



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
Żnak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>

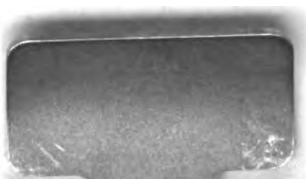
B. X. 2. 177.

In. 5709.

~~A~~ 4250 74
~~A~~ 196



BIBLIOTEKA ŁAŃCUCKA



B. rel. 169 5

2. Ex.

B I B L I A

to jest

W s z y s t k o

Pismo Święte

Starego i Nowego

P r z y m i e r z a

według

Edycyi Biblii Gdańskiéy w Roku 1632 wydanéy

ułożone

a teraz dla

Pożytku Zborów Polskich Ewangelickich

podług

Biblii Berlińskiéy w Roku 1810 wydanéy

na nowo przedrukowane.



W L I P S K U,

W D R U K A R N I K A R O L A T A U C H N I T Z A.

1 8 4 0.

**Bayerische
Staatsbibliothek
München**

Fg 121100002

Porządek Książ Starego Testamentu.



	ma	50	Rozdział.	na	1	Karcie.
1. I. Mojżeszowe	—	50		—	60	—
2. II. Mojżeszowe	—	40		—	109	—
3. III. Mojżeszowe	—	27		—	145	—
4. IV. Mojżeszowe	—	36		—	195	—
5. V. Mojżeszowe	—	34		—	239	—
6. Iozuego	—	24		—	261	—
7. Sędziów	—	21		—	296	—
8. Ruthy	—	4		—	300	—
9. I. Samuelowe	—	31		—	338	—
10. II. Samuelowe	—	24		—	369	—
11. I. Królewskie	—	22		—	407	—
12. II. Królewskie	—	25		—	442	—
13. I. Kroniki	—	29		—	476	—
14. II. Kroniki	—	36		—	518	—
15. Ezdraszowe	—	10		—	530	—
16. Nehemiaszowe	—	13		—	547	—
17. Estery	—	10		—	557	—
18. Iobowe	—	42		—	590	—
19. Psalmów	—	150		—	675	—
20. Przypów. Sal.	—	31		—	702	—
21. Kaznodz. Sal.	—	12		—	711	—
22. Pieśń Salom.	—	8		—	716	—
23. Izaiasz	—	66		—	775	—
24. Jeremiasz	—	52		—	841	—
25. Treny Jeremiaszowe	—	5		—	847	—
26. Ezechyel	—	48		—	905	—
27. Daniel	—	12		—	924	—
28. Ozeasz	—	14		—	932	—
29. Ioel	—	3		—	936	—
30. Amos	—	9		—	942	—
31. Abdyasz	—	1		—	944	—
32. Ionasz	—	4		—	946	—
33. Micheasz	—	7		—	951	—
34. Nahum	—	3		—	953	—
35. Abakuk	—	3		—	956	—
36. Sofoniasz	—	3		—	958	—
37. Aggieusz	—	2		—	960	—
38. Zacharyasz	—	14		—	970	—
39. Malchyzasz	—	4		—		—



Pierwsze Księgi Moyżeszowe.

GENESIS.

ROZDZIAŁ I.

Świat, i wszystko, co w nim jest, przez sześć dni Pan Bóg stworzył.

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię.

Neh. 9, 6. Job. 26, 7. Ps. 33, 6. Ps. 135, 6. Ps. 136, 5. Jan. 1, 3. Zyd. 11, 3.

2. A ziemia była niekształtowa i próżna, i ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unaszał się nad wodami.

3. I rzekł Bóg: Niech będzie światłość; i * stała się światłość.

* Ps. 33, 9.

4. I widział Bóg światłość, że była dobra; i uczynił Bóg rozdział między światłością i między ciemnością.

5. I nazwał Bóg światłość dniem a ciemność nazwał nocą; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień pierwszy.

6. Potym rzekł Bóg: Niech będzie rozpostarcie w pośrodku * wód, a niech dzieli wody od wód.

* Jer. 10, 12. r. 51, 15.

7. I uczynił Bóg rozpostarcie; uczynił téż rozdział między wodami, które są pod rozpostarciem; i między wodami, które są nad rozpostarciem; i stało się tak.

8. I nazwał Bóg rozpostarcie niebem. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień wtóry.

9. I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem *, na jedno miejsce, a niech się okaże miejsce suche; i stało się tak.

* Job. 38, 8. Ps. 32, 6. Ps. 33, 7. Ps. 136, 6. Przep. 8, 29.

10. I nazwał Bóg suche miejsce ziemią, a zebranie wód nazwał morzem.

11. I widział Bóg, że to było dobre. Potym rzekł Bóg: Niech zro-

dzi ziemia trawę, ziele, wydawiające nasienie, i drzewo rodzące, czyniące owoc, według rodzaju swego, któregooby nasienie było w niem na ziemi; i stało się tak.

12. I zrodziła ziemia trawę, ziele, wydawiające nasienie, według rodzaju swego, i drzewo czyniące owoc, w którym nasienie jego, według rodzaju swego; i widział Bóg, że to było dobre.

13. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień trzeci.

14. I rzekł Bóg: Niech będą * światła na rozpostarcu niebieskiem, ku rozdzielaniu dnia od nocy, a niech będą na znaki, i pewne czasy, i dni, i lata.

* Ps. 8, 4. Ps. 104, 19. Ps. 136, 7.

15. I niech będą za światła na rozpostarcu nieba, aby świeciły nad ziemią; i stało się tak.

16. I uczynił Bóg * dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, a światło mniejsze, aby rządziło noc i gwiazdy.

* 5 Moy. 4, 19. Jer. 31, 35. Ps. 74, 16.

17. I postawił ie Bóg na rozpostarcu nieba, aby świeciły nad ziemią.

18. I żeby rządziły dzień i noc, i czyniły rozdział między światłością, i między ciemnością; i widział Bóg, że to było dobre.

19. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień czwarty.

20. I rzekł Bóg: Niech hoynie wywiodą wody płaz duszy żywiący; a ptastwo niech lata nad ziemią, pod rozpostarciem niebieskiem.

21. I stworzył * Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą płazającą się, którą hoynie wywiodły wody, według rodzaju ich; i

wszelkie ptastwo skrzydłaste, według rodzaju ich; i widział Bóg, że to było dobre.

* Ps. 104, 25.
22. Błogosławił im tedy Bóg, mówiąc: Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, a napelniajcie wody morskie; i ptastwo niech się rozmnaża na ziemi.

* 1 Moy. 9, 1.
23. I stał się wieczór, i stał się ranek, dzień piąty.

24. Rzekł też Bóg: Niech wyda ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego; bydło i plaz, i zwierzę ziemski, według rodzaju swego; i stało się tak.

25. Uczynił tedy Bóg zwierzę ziemski według rodzaju swego; i bydło według rodzaju swego; i wszelki plaz ziemski według rodzaju swego; i widział Bóg, że to było dobre.

26. Zatym rzekł Bóg: Uczynimy człowieka * na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego; a niech panuje nad rybami morskimi, i nad ptastwem niebieskim, i nad zwierzętami, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkim plazem, plazającym się po ziemi.

* 1 Moy. 5, 1. r. 9, 6. Matt. 19, 4. 1 Kor. 11, 7. Efez. 4, 24. Kol. 3, 10. Jak. 3, 9. Ps. 8, 7, 9.

27. Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoje; na wyobrażenie Boże stworzył go; męszczyznę i niewiastę * stworzył ie.

* Matt. 19, 4. Marek 10, 6.

28. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napelniajcie ziemię; i czyńcie ją sobie poddaną; i panujcie nad rybami morskimi, i nad ptastwem niebieskim, i nad wszelkim zwierzem, który się ruchu na ziemi.

* 1 Moy. 8, 17. r. 9, 1. r. 35, 11.

29. I rzekł Bóg: Oto * dalem wam wszelkie ziele, wydawające z siebie nasienie, które jest na obliczu wszystkiej ziemi; i wszelkie drzewo, na którym jest owoc drzewa, wydawające z siebie nasienie, będzie wam ku pokarnowi.

* Moy. 9, 3.

30. I * wszelkiemu zwierzowi ziemskiemu, i wszystkiemu ptastwu niebieskiemu, i wszelkiemu rzeczy ru-

chającemu się na ziemi, w której jest dusza żywiąca; wszelka iarzyna ziela będzie ku pokarmowi; i stało się tak.

* Ps. 104, 14. Ps. 147, 8. Zach. 10, 1.

31. I widział Bóg wszystko co uczynił, a oto było bardzo dobre; i stał się wieczór, i stał się ranek, dzień szósty.

* 2 Moy. 31, 17. Ps. 104, 31. Mark. 7, 37.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg w dzień siódmy odpoczął, i on poświęcił 1 — 3. II. Rzeczą z ziemi wychodzącą wzrost dał 4 — 6. III. Człowieka na wyobrażenie swoje stworzył 7. IV. W raju go posadził 8 — 15. V. Z drzewa pewnego owocu iść zakazał 16 — 21. VI. Małżeństwo święte postanowił 22 — 29.

Dokończone tedy są niebiosa i ziemia, i wszystko wojsko ich.

2. I dokończył * Bóg dnia siódmego dzieła swego, które uczynił; i odpoczął w dzień siódmy, od wszelkiego dzieła swego, które uczynił.

* 2 Moy. 20, 11. r. 31, 17. 5 Moy. 8, 14. Zyd. 4, 4.

3. I błogosławił Bóg dniowi siódmemu, i poświęcił go; iż weń odpoczął od wszelkiego dzieła swego, które był stworzył Bóg, aby uczynione było.

II. 4. Teć są zrodzenia niebios, i ziemi, gdy były stworzone, dnia, którego uczynił Pan Bóg ziemię i niebo.

5. Wszelką różdżkę polną, przed tym niż była na ziemi; i wszelkie ziele polne, pierwéy niż weszło; Abo wiew nie spuścił ieszcze był dżdżu Pan Bóg na ziemię; i człowieka nie było, któryby sprawował ziemię.

6. Ale para wychodziła z ziemi, która odwilżała wszystek wierzch ziemi.

III. 7. Stworzył tedy * Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze jego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą.

* 1 Kor. 1, 45.

IV. 8. Nasadził też był Pan Bóg sad w Eden, na wschód słońca, i postawił tam człowieka, którego był stworzył.

9. I wywiódł Pan Bóg z ziemi wszelkie drzewo wdzięczne na wyczerzeniu, i smaczne ku iedzeniu; i drzewo żywota w pośrodku sadu. I drzewo wiadomości dobrego i złego.

10. A rzeka wychodziła z Eden dla odwilżenia sadu; i z tamąd dzieliła się na cztery główne rzeki;

11. Imię jednéy Fyson; ta okrążyła wszystkie ziemię Hewila, gdzie się rodzi złoto.

12. A złoto ziemi onéy iest wyborne. Tamże iest Bdelion, i kamień Onychyn.

13. A imię rzeki drugiéy Gihon; ta okrążyła wszystkie ziemię Murzyńską.

14. Imię zaś rzeki trzeciéy Chydek, ta płynie na wschód słońca ku Asyryi. A rzeka czwarta iest Eyrates.

15. Wziął tedy Pan Bóg człowieka, i postawił go w sadzie Eden, aby go sprawował, i aby go strzegł.

V. 16. Tedy rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu iesc będziesz.

17. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, iesc z niego nie będziesz; abowiem dnia, którego iesc będziesz z niego, śmiercią umrzesz.

18. Rzekł téż Pan Bóg: Nie dobrze bydź człowiekowi samemu; uczynię mu pomoc, któraby była przy nim.

19. A gdy stworzył Pan Bóg z ziemi wszelkie zwierzę polne, i wszelkie ptastwo niebieskie, tedy ie przywiódł do Adama, aby obaczył, jakoby ie nazwać miał; a iakoby nazwał Adam każdą duszę żywiącą, tak aby było imię iey.

20. Tedy dał Adam imiona wszystkimu bydłu, i ptastwu niebieskiemu, i wszelkiemu zwierzowi polnemu. Lecz Adamowi nie była znaleziona pomoc, któraby przy nim była.

21. Tedy przepuścił Pan Bóg twardey sen na Adama, i zasnął; i wyjął iedno żebro iego, i napełnił ciałem miasto niego.

VI. 22. I zbudował Pan Bóg z żebra onego, które * wyjął z Adama, niewiastę, i przywiódł ją do Adama.

* 1 Kor. 11, 8.

23. I rzekł Adam: Toć teraz jest * kość z kości moich, i ciało z ciała mego; dla tegoż będzie nazwana mężatką, bo ona z męża wzięta iest.

* 1 Kor. 11, 7.

24. Przetoż * opuści człowiek oycę

swego i matkę swoię, a przyłączy się do żony swoięy, i będą jedném ciałem.

* Matt. 19, 5. Mark. 10, 7. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

25. A byli oboie nadzy * Adam i żona iego; a nie wstydzili się.

* 1 Moj. 3, 7.

ROZDZIAŁ III.

I. Człowiek przez węży zwiedziony od Boga odstąpił 1 — 7. II. Zaczność przy stworzoną potraciwszy, iaskę Bożą utracił 8 — 14. III. Temuż obietnica o naprawie przez Chrystusa uczyniona 15 — 21. IV. Na ostatek, z raju był wygnany 22 — 24.

A wąż był chytrzejszy nad wszystkie zwierzęta polne, które był uczynił Pan Bóg; Ten rzekł do niewiasty: Także to, że wam Bóg rzekł: Nie będziecie iedli z każdego drzewa sadu tego?

* 2 Kor. 11, 3.

2. I rzekła niewiasta do węży: Z owocu drzewa sadu tego pożywamy.

3. Ale z owocu drzewa, które iest w pośród sadu, rzekł Bóg: Nie będziecie iedli z niego, ani się go dotykać będziecie, byście snadź nie pomarli.

4. I rzekł wąż do niewiasty: Zadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie;

* Jan. 8, 44.

5. Ale wie Bóg, że któregokolwiek dnia z niego iesc będziecie, otworzą się oczy wasze; a będziecie iako Bogowie, znający dobre i złe.

6. Widząc tedy niewiasta, iż dobre było drzewo ku iedeniu; a iż było wdzięczne na weyrzeniu, a pożądlive drzewo dla nabycia umiejętności, * wzięła z owocu iego, i iadła; dała téż i mężowi swemu, który z nią był, i on téż jadł. * 1 Tym. 2, 14.

7. Zatym otworzyły * się oczy obojga, i poznali, że byli nagimi; i splekli liście figowe, a poczynili sobie zasłony.

* 1 Moj. 2, 25.

II. 8. A w tym uszlyszeli głos Pana Boga chodzącego po sadzie z wiatrem dniowym; i skrył się Adam, i żona iego od oblicza Pana Boga między drzewa sadu.

9. I zawołał Pan Bóg Adama, i rzekł mu: Gdzieżes?

10. Który odpowiedział: Głos twóy

usłyszałem w sędzie, i zlekłem się dla tego, żem nagi, i skryłem się.

11. I rzekł Bóg: Ktożci pokazał, żeś iest nagim? iżaliś nie jadł z drzewa onego, z któregoś zakazał tobie, abys nie jadł?

12. Tedy rzekł Adam: Niewiasta, którąś mi dał, aby była zemną, ona mi dała z tego drzewa, i iadłem.

13. I rzekł Pan Bóg do niewiasty: Cożeś to uczyniła? i rzekła niewiasta: * Waż mię zwiodł, i iadłam.

* Obiaw. 12, 9.

14. Tedy rzekł Pan Bóg do węża: Iżes to uczynił, przeklętym będziesz nad wszystkie zwierzęta, i nad wszystkie bestye polne; na brzuchu twoim czołgać się będziesz, a proch zreć będziesz po wszystkie dni żywota twego.

III. 15. Nieprzyjaźń téż położę między tobą i między niewiastą, i między nasieniem twoim, i między nasieniem iéy; to potrze tobie głowę, a ty mu potrziesz piętę.

16. A do niewiasty rzekł: Obficie rozmnożę boleści twoie, i poczęcia twoie; w boleści rodzić będziesz dzieci, a wola twa poddana będzie mężowi twemu, a on nad tobą panować * będzie.

* 1 Kor. 14, 34.

17. Zaś rzekł do Adama: Iżes usłuchał głosu żony twoiey, a iadłeś z drzewa tego, o którymeci przykazał, mówiąc: Nie będziesz iadł z niego; Przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z niéy pożywać będziesz po wszystkie dni żywota twego.

18. A ona ciernie i oset rodzić będzie tobie; i będziesz pożywał ziela polnego.

19. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi, gdyżes z niéy wzięty; bos proch, i w proch się obrócisz.

20. I nazwał Adam imię żony swéy Ewa, iż ona była matką wszystkich żywiących.

21. I uczynił Pan Bóg Adamowi, i żonie jego odzienie skórzane, i oblokł ie.

IV. 22. Tedy rzekł Pan Bóg: Oto Adam stał się iako ieden z nas, wiedzący dobre i złe; teraz tedy wy-

żeńmy go, by snadź nie ściągnął ręki swéy, i nie wziął z drzewa żywota, i nie iadł, i żyłby na wieki.

23. I wypuścił go Pan Bóg z sadu Eden, ku sprawowaniu ziemi, z którój był wzięty.

24. A tak wygnął człowieka; i postawił na wschód słońca sadu Eden Cheruby, i miecz płomienisty i obrotny ku strzeżeniu drogi do drzewa żywota.

ROZDZIAŁ IV.

I. Kain z Ablem ofiary czynią 1 — 3. II. Bóg odrzucił Kaina, a obrał sobie Abła 4. III. Kain rozgniewawszy się, Abła zabił 5 — 8. IV. Kain Kainowa 9 — 15. V. Potomstwo jego 17 — 24. VI. Urodzenie Seta i Enosa 25 — 26.

Potym Adam poznał Ewę, żonę swię, która poczęła i porodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam męża od Pana.

2. I porodziła zasię brata iego Abła; i był Abel pasterzem owiec, a Kain był rolnikiem.

3. I stało się po wielu dni, iż przyniosł Kain z owocu ziemi ofiarę Panu.

II. 4. Także i * Abel przyniosł z pierworodztw trzód swoich i z tłustości ich; i weyrzał Pan na Abła i na ofiarę iego.

* Żyd. 11, 4.

III. 5. Ale na Kaina i na ofiarę iego nie weyrzał; i rozgniewał się Kain bardzo, i spadła twarz iego.

6. Tedy rzekł PAN do Kaina: Przeczcesz się zapalił gniewem a czemu spadła twarz twoia?

7. Ażaj, jeżeli dobrze czynić będziesz, nie będziesz wywyższon? a iezli nie będziesz dobrze czynił, w drzwiach grzech leży; a do ciebie chuć iego będzie, a ty nad nim panować będziesz.

8. I rozmawiał Kain z Ablem bratem swoim. I stało się, gdy byli na polu, że powstał Kain na Abła brata swego, i zabił go.

* Matt. 23, 35. 1 Jan. 3, 12. Judas. w. 11.

IV. 9. I rzekł Pan do Kaina: Gdzież iest Abel brat twój? który odpowiedział: Niewiem, iżalim ia stróżem brata mego?

10. I rzekł Bóg: Cożeś uczynił?

Głos krwi brata twego woła do mnie z ziemi. * * Żyd. 12, 24.

11. Teraz tedy przeklętym będziesz na ziemi, która otworzyła usta swe, aby przyjęła krew * brata twego z ręki twojej. * 1 Moy. 9, 25.

12. Gdy będziesz sprawował ziemię, nie wyda więcej mocy swęj tobie; tułaczem, i biegunem będziesz na ziemi.

13. Tedy rzekł Kain do Pana: Większa jest nieprawość moja, niżby mi ją odpuścić miano.

14. Oto mię dziś wyganiaasz z oblicza téj ziemi, a przed twarzą twoją skryję się, i będę tułaczem, i biegunem na ziemi; i stanie się, że ktokolwiek mię znajdzie, zabije mię.

15. I rzekł mu Pan: Zaiste, ktobykolwiek zabił Kaina, siedmioraką odniesie pomstę. I włożył Pan na Kaina piątno. aby go nie zabił, ktobygokolwiek znalazł.

16. Tedy odszedł Kain od oblicza Pańskiego, i mieszkał w ziemi Nod, na wschód słońca od Eden.

V. 17. I poznał Kain żonę swą, która poczęła, i porodziła Enocha; i zbudował miasto, i nazwał imię miasta tego, imieniem syna swego, Enoch.

18. I urodził się Enochowi Irad, a Irad spłodził Mawiaela, a Mawiael spłodził Matusaela, a Matusael spłodził Lamecha.

19. I pojął sobie Lamech dwie żony; imię iednéj, Ada, a imię drugiej, Sella.

20. Tedy urodziła Ada Iabala, który był Oy cem mieszkających w namiectach, i pasterzów.

21. A imię brata iego było Iubal, który był Oy cem wszystkich grających na harfie, i na muzykiem naczyniu.

22. Sella téż urodziła Tubalkaina, rzemieślnika wszelkiej roboty, od miedzi i od żelaza. A siostra Tubalkainowa była Noema.

23. Tedy rzekł Lamech żonom swym, Adzie i Selli: Słuchajcie głosu mego żony Lamechowe, posłuchajcie słów moich; Zabilbym ja męża na zranienie moje, i młodzieńca, na siłość moją.

24. Jeżeli siedmkroć mścić się będą za Kaina, tedyć za Lamecha siedmdziesiąt i siedm kroć.

VI. 25. I poznał jeszcze Adam żonę swą, która urodziła syna, i nazwała imię iego Set, mówiąc: Dał mi Bóg inne potomstwo miasto Abła, którego zabił Kain.

26. Setowi téż urodził się syn, i nazwał imię iego Enos. Na ten czas poczęto wzywać imienia Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

Żywot Adamów, i potomstwa iego po nim, aż do Noego.

Tec są księgi rodzajów Adamowych. W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go.

2. Męszczyznę i niewiastę * stworzył ie; i błogosławił im, i nazwał imię ich, człowiek, w dzień, którego są stworzeni. * 1 Moy. 1, 26. r. 9, 6.

3. I żył Adam sto i trzydzieści lat, i spłodził syna na podobieństwo swoje, i na wyobrażenie swoje, i nazwał imię iego Set.

4. I było dni Adamowych po spłodzeniu * Seta, ośmset lat, i spłodził syny i córki. * 1 Kron. 1, 1.

5. A tak było wszystkich dni Adamowych, których żył, dziewięćset lat i trzydzieści lat, i umarł.

6. A Set żył sto lat i pięć lat, i spłodził Enosa.

7. I żył Set po spłodzeniu Enosa, ośmset lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

8. I było wszystkich dni Setowych dziewięćset lat, i dwanaście lat, i umarł.

9. Enos żył dziewięćdziesiąt lat, i spłodził Kenana.

10. I żył Enos po spłodzeniu Kenana, ośmset lat, i piętnaście lat, i spłodził syny i córki.

11. Było tedy wszystkich dni Enosowych dziewięćset lat, i pięć lat, i umarł.

12. Kenan téż żył siedmdziesiąt lat, i spłodził Mahalaleela.

13. I żył Kenan po spłodzeniu Mahalaleela ośmset lat, i czterdzieści lat, i spłodził syny i córki.

14. Było tedy wszystkich dni Kenanowych dziewięćset i dziesięć lat, i umarł.

15. A Mahalaleel żył sześćdziesiąt i pięć lat, spłodził Iareda.

16. A po spłodzeniu Iareda, żył Mahalaleel osiemset lat i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

17. I było wszystkich dni Mahalaleelowych osiemset dziewięćdziesiąt i pięć lat, i umarł.

18. Żył też Iared sto sześćdziesiąt i dwie lecie, i spłodził Enocha.

19. I żył Iared po spłodzeniu Enocha osiemset lat, i spłodził syny i córki.

20. I było wszystkich dni Iaredowych dziewięćset sześćdziesiąt i dwie lecie, i umarł.

21. A Enoch żył sześćdziesiąt * lat, i pięć, i spłodził Matuzalema.

* Hebr. 11, 5. Iuda w. 14.

22. I chodził Enoch z Bogiem po spłodzeniu Matuzalema trzy sta lat, i spłodził syny i córki.

23. I było wszystkich dni Enochowych trzysta sześćdziesiąt i pięć lat.

24. I chodził Enoch z Bogiem, a niebyło go więcej, bo go wziął Bóg.

25. I żył Matuzalem sto osmdziesiąt i siedm lat, i spłodził Lamecha.

26. I żył Matuzalem po spłodzeniu Lamecha siedmset osmdziesiąt lat, i dwie lecie, i spłodził syny i córki.

27. I było wszystkich dni Matuzalemowych dziewięć set sześćdziesiąt i dziewięć lat, i umarł.

28. A Lamech żył sto osmdziesiąt i dwie lecie, i spłodził syna.

29. I nazwał imię jego Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy z pracy naszey, i z roboty rąk naszych, z strony ziemi którą * Pań przeklął.

* 1 Moy. 3, 17.

30. Potym żył Lamech po spłodzeniu Noego, pięćset dziewięćdziesiąt lat i pięć, i spłodził syny i córki.

31. I było wszystkich dni Lamechowych siedmset siedmdziesiąt i siedm lat, i umarł.

32. A gdy było Noemu pięćset lat, spłodził Noe Sema, Chama, i Iafeta.

ROZDZIAŁ VI.

I. Bóg grzechami obrażony potopem światu grozi 1—3. II. Noemu korab bu-

dować każe 4—17. III. Dla zachowania onego samego, czeladki jego, i innych rzeczy żyjących 18—22.

I stało się, gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, a córki się im zrodziły.

2 Ze, widząc synowie Boży, córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali.

3. I rzekł Pan: Nie będzie się * wadził duch mój z człowiekiem na wieki, gdyż jest ciałem; i będą dni jego sto i dwadzieścia lat.

* 1 Piotr. 3, 20.

II. 4. A byli olbrzymowie na ziemi w one dni; nawet i potym, gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny. A cię są mocarze, którzy od wieku byli mężowie sławni.

5. A widząc Pan, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie * myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni.

* 1 Moy. 8, 21. Matt. 15, 19. 1 Krol. 15, 3.

6. Żałował Pan, że uczynił człowieka na ziemi, i bolał w sercu swém.

7. I rzekł Pan: Wyglądę człowieka, którego stworzył z oblicza ziemi, od człowieka aż do bydłęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego; bo mi żal, żem je uczynił.

8. Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pańskich.

9. Teć są rodzaie Noego: Noe mąż * sprawiedliwy, doskonałym był za wieku swego i z Bogiem chodził Noe.

* 2 Piotr. 2, 5. 1 Moy. 5, 24.

10. I spłodził Noe trzech synów, Sema, Chama, Iafeta.

11. Ale ziemia popsowała się była przed Bogiem; i napełniła się nieprawością.

12. Tedy weyrzał Bóg na ziemię, a oto popsowana była. (abowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoją na ziemi.)

13. I rzekł Bóg do Noego: Koniec wszelkiego ciała przyszedł przed oblicze moje, bo napełniona jest ziemia nieprawością od oblicza ich; przetoż je wytracę ziemią.

14. Uczyn sobie * korab z drzewa Gofer; przegrody poczynisz w kora-

biu, i obleiesz go wewnątrz i zewnątrz smołą. * Zyd. 11, 7.

15. A uczynisz go na ten kształt: Trzy sta łokci będzie długość korabia; pięćdziesiąt łokci szerokość jego, a trzydzieści łokci wysokość jego.

16. Okno uczynisz w korabiu; a na łokieć wywiedziesz ie wzwysz, i drzwi korabiu w boku jego postawisz; piętra spodnie wtore i trzecie uczynisz w nim.

17. A Ia oto, Ia przywiodę potop wód na ziemię, ku wytraceniu wszelkiego ciała, w którym jest duch żywota pod niebem; wszystko, cokolwiek jest na ziemi, pozdycha.

III. 18. Ale z tobą postanowie przymierze moje; I wnidzies do korabia, ty i synowie twoi, i żona twoja, i żony synów twoich z tobą.

19. I ze wszech zwierząt wszelkiego ciała po dwoygu ze wszech, wprowadzisz do korabia, aby żywo zachowane były z tobą, samiec i samica będą.

20. Z ptastwa według rodzaju jego, i z bydła według rodzaju jego, i z wszelkiéy gadziny ziemskiéy według rodzaju iéy, po dwoygu z każdego rodzaju wnidą z tobą, aby żywe zostały.

21. A ty weźmiesz z sobą wszelkiego pokarmu, który się ieść godzi, a zbierzesz do siebie, i będzie tobie, i onym na pokarm.

22. I uczynił Noe według wszystkiego; iako mu rozkazał Bóg, tak uczynił.

ROZDZIAŁ VII.

I. Noe z ośmią dusz, i z zwierzęty według rozkazania Pańskiego do korabia wchodzi 1—9. II. Potopu czas i spósb 10—24.

I rzekł PAN do Noego: Wnidź ty i wszystek dóm twój do korabia; bom cię * widział sprawiedliwym przed obliczem moim w narodzie tym.

* 2 Piotr. 2, 5.

2. Z każdego bydłęcia czystego weźmiesz z sobą siedmioro a siedmioro, samca i samicę jego; ale z zwierząt nieczystych po dwoygu, samca i samicę jego.

3. Także z ptastwa niebieskiego siedmioro a siedmioro, samca i samicę, aby żywe zachowane było nasienie na wszystkiéy ziemi.

4. Abowiem ieszczé po siedmiu dniach spuszczeń deszcz na ziemię, przez czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, i wyglądę wszystko stworzenie, którem uczynił, z oblicza ziemi.

5. Uczynił tedy Noe według wszystkiego, iako mu był Pan rozkazał.

6. A Noemu było sześć set lat, gdy przyszedł potop wód na ziemię.

7. I wszedł Noe, i synowie jego, i żona jego, i żony synów jego z nim, do korabia, dla potopu wód.

* Matt. 24, 37. 38. Łuk. 17, 26. 1 Piotr. 3, 20.

8. Z zwierząt téż czystych, i z zwierząt, które niebyły czyste, i z ptastwa, i ze wszystkiego, co się plazą po ziemi.

9. Po parze weszło do Noego do korabia, to jest samiec i samica, iako był rozkazał Bóg Noemu.

II. 10. I stało się po siedmiu dniach, iż wody potopu przyszły na ziemię.

11. Roku sześćsetnego wieku Noego, miesiąca wtorego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, w tenże dzień przerwały się wszystkie zrzodła przepaści wielkiéy, i okna niebieskie otworzyły się.

12. I padał deszcz na ziemię czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

13. Onegoż dnia wszedł Noe i Sem i Cham i Iafet, synowie Noego, i żona Noego, i trzy żony synów jego z nim do korabia.

14. Oni, i wszelki zwierz według rodzaju swego, i wszelkie bydłę według rodzaju swego, i wszelka gadzina plazająca się po ziemi, według rodzaju swego, i wszystko latające według rodzaju swego, i wszelki ptak, i wszelka rzecz skrzydlasta.

15. A tak weszło do Noego w korab po parze z każdego ciała, w którym był duch żywota.

16. A które weszły, samiec i samica z każdego ciała weszły, iako mu Bóg rozkazał. I zamknął Pan za nim.

17. Był tedy potop przez czterdzieści dni na ziemi, i weszły wody

i podniosły korab, i był podniesiony od ziemi.

18. I wzmogły się wody, a wezbrały bardzo nad ziemią, i pływał korab po wodach.

19. Tedy się wody wzmogły nader bardzo nad ziemią, i okryły się wszystkie góry wysokie, które były pod wszystkiem niebem.

20. Piętnaście łokci wzwysz wezbrały wody, gdy były okryte góry.

21. Zaginęło tedy wszelkie ciało ruchające się na ziemi, i z ptaków, i z bydła, i z zwierząt, i z wszelkiéy gadziny plazaiącyéy się po ziemi, i wszyscy ludzie.

22. Wszystko, którego tehnący duch żywota był w nozdrzach iego, ze wszystkiego, co na suszy było, pomarło.

23. Tak wygładził Bóg wszystko stworzenie, które było na ziemi, od człowieka aż do bydłęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego, wygładzone są z ziemi, i został tylko Noe, i którzy z nim byli w korabiu. *

* 2 Piot. 2, 5.

24. I trwały wody nad ziemią sto pięćdziesiąt dni.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Wspomniawszy Bóg na Noego ziemię osuszył 1—14. II. Noe wysiadłszy z korabia ze wszystkim 15—19. III. Bogu ofiary sprawuie 20—22.

I wspomniął Bóg na Noego i na wszystkie zwierzęta, i na wszystko bydło, które było z nim w korabiu; i przywiódł Bóg wiatr na ziemi, a zastanowiły się wody.

2. I zawarte są zrzodła przepaści, okna niebieskie, a zahamowany iest deszcz z nieba.

3. I wróciły się wody z wierzchu ziemi idąc, i wracając się; i opadły wody po skończeniu sta i pięćdziesiąt dni.

4. I odpoczął korab miesiąca siódmego, siedemnastego dnia tegoż miesiąca, na górach Ararad.

5. A wody zciekały i opadały, aż do dziesiątego miesiąca, dziesiątego bowiem miesiąca, pierwszego dnia, okazały się wierzchy gór.

6. I stało się po skończeniu czter-

dziestu dni, otworzył Noe okno korabia, które był uczynił.

7. I wypuścił kruka, który tam i sam latając, zasię się wracał, aż oschły wody na ziemi.

8. Potym wypuścił gołębicę od siebie, aby obaczył, jeźli opadły wody z wierzchu ziemi.

9. Ale nie znalazłszy gołębica odpocznienia stopie nogi swoiéy, wróciła się do niego do korabia, jeszcze bowiem wody były po wszystkiéy ziemi; i wyciągnawszy rękę swoię, wziął ją, i wniósł ją do siebie do korabia.

10. A poczekawszy ieszcze drugie siedm dni, powtóre wypuścił gołębicę z korabia.

11. I wróciła się do niego gołębica pod wieczór; a oto, różdżka oliwy urwana w usciech iéy; a tak poznał Noe, że opadły wody z wierzchu ziemi.

12. I czekał ieszcze drugie siedm dni, i wypuścił gołębicę, która się więcéy nie wróciła do niego.

13. I stało się sześćsetnego i pierwszego roku, miesiąca pierwszego dnia pierwszego, oschły wody z ziemi; i zdiął Noe przykrycie korabia, a uyrzał, że oschł wierzch ziemi.

14. A miesiąca wtórego, dwudziestego siódmego dnia tegoż miesiąca, oschła ziemia.

II. 15. I rzekł Bóg do Noego, mówiąc:

16. Wynidź z korabia, ty, i żona twoia, i synowie twoi, i żony synów twoich z tobą.

17. Wszystkie zwierzęta, które są z tobą, z wszelkiego ciała, z ptastwa i z bydła, i z wszelkiéy gadziny, plazaiącyéy się po ziemi, wywiedź z sobą, a niech się rozpladają na ziemi, i * niech roszą, i rozmnażają się na ziemi. † 1 Moy. 1, 22. r. 9, 1.

18. I wyszedł Noe, i synowie jego, i żona iego, i żony synów iego z nim.

19. Wszelkie zwierzę, wszelka gadzina, i wszelkie ptastwo, wszystko co się plazą po ziemi według rodzajów swoich, wyszły z korabia.

III. 20. Zatym zbudował Noe oltarz Panu, i wziął z każdego bydła * czystego, i z każdego ptastwa czystego,

i ofiarował całopalenia na ołtarzu onym. * 3 Moy. 11, 3.

21. I zawonął Pan wonności wdzięczny, i rzekł Pan w sercu swém: Nie będę więcej przeklinał ziemi dla człowieka; obowiem myśl serca człowieczego * zła jest od młodości jego, nie zatracę więcej wszystkiego co życie, iakom teraz uczynił.

* 1 Moy. 6, 5. Matt. 15, 19.

22. A poki ziemia trwać będzie, siew i żniwo, i zimno, i gorąco, i lato i zima, i dzień, i noc * nie ustaną.

* Jer. 33, 20. 21.

ROZDZIAŁ IX.

1. Bóg Noemu i potomstwu jego błogosławił 1—7. II. 1, wieczne z nim przymierze utwierdza 8—19. III. Z Noego gdy się upił winem, jeden z synów posmiewa się; a drudzy go okrywają 20—28. Noe umarł 29.

I błogosławił Bóg Noego, i syny jego, i rzekł im: * Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napelniaycie ziemię.

* 1 Moy. 1, 28. r. 8, 17.

2. A strach wasz i boiaźn wasza będzie nad wszelkiem zwierzęciem ziemi, i nad wszystkiem ptastwem niebieskiem, i nad wszystkiem, co się rucha na ziemi, i nad wszystkimi rybami morskimi; w rękę waszą podane są.

3. Wszystko co się rucha, i co życie, wam będzie na pokarm, iako iarzyne * zieloną, dalem wam to wszystko.

* 1 Moy. 1, 29.

4. Wszakże mięsa z duszą * iego, która jest krew iego, iść nie będziecie. * 3 Moy. 17, 14.

5. A zaiste krwi waszćy, dusz waszych szukać będę z ręki * każdćy bestyi szukać ićy będę; także z ręki człowiezćy, z ręki każdego brata iego będę szukał duszy człowiezćy.

* 2 Moy. 21, 28.

6. Kto * wyleie krew człowieczą, przez człowieka krew iego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boże czynion jest człowiek.

* Matt. 26, 52. Obiaw 13, 10.

7. A wy rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, rozpladzajcie się na ziemi, mnożcie się na nićy.

II. 8. Tedy rzekł Bóg do Noego, i do synów iego z nim, mówiąc:

9. A ia, oto ia stanowią przymierze moje z wami, i z nasieniem waszćm po was.

10. I z każdą duszą żywiącą, która jest z wami; w ptastwie, w bydle, i w każdćm zwierzęciu ziemi, które są z wami, ze wszystkich, co wyszły z korabia, aż do każdego zwierzęcia na ziemi.

11. I postanowię * przymierze moje z wami; a nie będzie zatracone więćy wszelkie ciało wodami potopu; i nie będzie więćy potop na skażenie ziemi. * Izai 54, 9.

12. Tedy rzekł Bóg: To jest znak przymierza, który ia davam między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą, która jest z wami, w rodzaie wieczne.

13. Łuk mój położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną, i między ziemią.

14. I stanie się, gdy wzbudzę ciemny oblok nad ziemią, a ukaże się luk na obłoku:

15. Ze wspomnę na przymierze moje, które jest między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą w każdćm cieie; i nie będą więćy wody na potop, ku wytraceniu wszelkiego ciała.

16. Będzie tedy luk on na obłoku, i weyrze nań, abym wspomniał na przymierze wieczne, między Bogiem i między wszelką duszą żywiącą w każdćm cieie, które jest na ziemi.

17. Zatym rzekł Bóg do Noego: Tenci jest znak przymierza, którem postanowił między mną, i między wszelkiem ciałem, które jest na ziemi.

18. A byli synowie Noego, którzy wyszli z korabia, Sem, i Cham, i Iafet; a Cham jest oycem Chanaan.

19. Ci trzy są synowie Noego, przez które się * napelniła ludem wszystka ziemia. * 1 Moy. 10, 32.

III. 20. Tedy Noe począł uprawiać ziemię, i nasadził winnicę.

21. Potym pił wino; a upiwszy się, odkrył się w namiocie swoim.

22. A uyrzawszy Cham, oyciec Chanaanów, nagość oycy swego, oznaymił to dwiema braci swćy na dworze.

23. Tedy wiaźwszy Sem i Iafet szatę,

a włożywszy ją oba na ramiona swe, szli wspak, i zakryli nagość oycy swego; a oblicza ich odwrócone były, że nagości oycy swego nie widzieli.

24. A ocuciwszy się Noe z wina swego, gdy się dowiedział, co mu uczynił syn jego młodszy, rzekł:

25. Przeklęty Chanaan, sługą sług braci swojej będzie.

26. Rzekł też: Błogosławiony Pan Bóg Semów, a niech będzie Chanaan sługa ich.

27. Niech rozszerzy Bóg Iafeta, i niech mieszka w namiociech Semo-wych, a niech będzie Chanaan sługą ich.

28. I żył Noe po potopie trzy sta lat, i pięćdziesiąt lat.

IV. 29. I było wszystkich dni Noego, dziewięćset lat, pięćdziesiąt lat, i umarł.

ROZDZIAŁ X.

1. Rozrodzenie synów Noego 1. II. Iafeta 2—5. III. Chama 6—20. IV. Sema: i mieszkanie ich po różnych krajach świata 21—32.

Tec są rodzaie synów Noego, Sema, Chama i Iafeta, którym się narodziło synów po potopie.

II. 2. Synowie Iafetowi: * Gomer, i Magog, i Madai, i Iawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. * 1 Kron. 1, 5.

3. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Togorma.

4. A synowie Iawanowi: Elisa, i Tarsis, Cytym i Dodanim.

5. Od tych rozdzielone są wyspy narodów po swych ziemiach: każdy według języka swego, i według pokolenia swego, w narodziech swoich.

III. 6. A synowie Chamowi, * Chus, i Mysraim, i Put, i Chanaan.

* 1 Kron. 1, 8.

7. Synowie zaś Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabta, i Regma, i Sabtacha. A synowie Regny: Seba i Dedan.

8. A Chus spłodził Nemroda, który począł być możnym na ziemi.

9. Ten był możnym myśliwcem przed obliczem Pańskim; przetoż się mówi; Iako Nemrod możny myśliwiec przed Panem.

10. A początek Królestwa jego był

* Babel, i Erech, i Achad, i Chalne w ziemi Senaar. * 1 Moy 11, 9.

11. Z tój ziemi wyszedł Assur, i zbudował Niniwe, i Rechobot miasto, i Chale.

12. Także Resen, między Niniwe, i między Chale; to miasto iest wielkie.

13. Mysraim też spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma.

14. I Patrusyma, i Chasluchyma, (z których poszli Filistynowie,) i Kaftoryma.

15. Chanaan też spłodził Sydona pierwородnego swego, i Heta.

16. I Iebusa, i Amorra, i Gergesa.

17. I Hewa, i Archa, i Syma.

18. I Arada, i Samara, i Chamata, zkąd się potom rozrodziły domy Chananejczyków.

19. A granice Chananejskie były od Sydonu idąc do Gerary, aż do Gazy, aż wnidziesz do Sodomy i Gomorry, i Adamy, i Seboima, aż do Lazy.

20. Ci są synowie Chamowi w familiach swych, w językach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

IV. 21. A Semowi, oycu wszystkich synów Heberowych, bratu Iafeta starszego, urodzili się synowie.

22. Synowie Semowi: Elam * i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram.

* 1 Kron. 1, 17.

23. Synowie zaś Aramowi: Hus, i Hul, i Geter, i Mesech.

24. Arfachsad zaś spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

25. A Heberowi urodzili się dwa synowie: imię jednemu Faleg, iż za dni jego rozdzielona iest ziemia; a imię brata jego Iektan.

26. Iektan też spłodził Elmodada, i Salefa, i Hasarmota, i Iarecha.

27. I Adorama, i Uzala, i Dekla.

28. I Hebala, i Abymaela, i Sebaia.

29. I Ofira, i Hewila, i Iobaba; i wszyscy są synowie Iektanowi.

30. A było mieszkanie ich od Mescha idąc, do góry Sefar na wschód słońca.

31. Cić są synowie Semowi w domach swych, w językach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

32. Tec są domy synów Noego, według pokolenia ich, i w narodziech

ich, i od nich rozdzielone są * narody na ziemi po potopie. * 1 Moy. 9, 19.

ROZDZIAŁ XI.

I. Potomstwo Noego, gdy Babel wieżę budowało 1—4. II. Bóg im języki pomieszał 5—7. III. I po świecie ie rozproszył 8. 9. IV. Rodzay Sema aż do Abrama 10—30. V. Droga Tarego z Abramem z Ur Chaldejskiego do ziemi Chananey-skiéy 31. VI. Śmierć Tarego 32.

A była wszystka ziemia iednego języka, i iednéy mowy.

2. I stało się, gdy wyszli od wschodu słońca, znaleźli równinę w ziemi Senaar, i mieszkali tam.

3. I rzekł ieden do drugiego: Nużę naczynmy cegły i wypalmy ją ogniem; i mieli cegłę miasto kamienia, a glinę ilowatą mieli miasto wapna.

4. Potym rzekli: Nużesz, zbudujemy sobie miasto i wieżę, którejby wierzch dosięgał do nieba, a uczynmy sobie imię; byśmy się snadź nie rozproszyli po obliczu wszystkiéy ziemi.

II. 5. Tedy Pan zstąpił, aby oglądał miasto ono, i wieżę, którą budowali synowie ludzcy.

6. I rzekł Pan: Oto lud ieden, i język ieden tych wszystkich; a toć jest zaczęcie dzieła ich, a teraz nie zabroni im nikt wszystkiego, co zamysłili uczynić.

7. Przetoż zstąpmy, a pomieszamy tam język ich, aby ieden drugiego języka nie zrozumiął.

III. 8. A tak * rozproszył ie Pan z tamąd po obliczu wszystkiéy ziemi; i przestali budować miasta onego.

* 5 Moy. 32, 8.

9. Przetoż nazwał imię iego Babel; iż tam pomieszał Pan język wszystkiéy ziemi: i z tamąd rozproszył ie Pan po obliczu wszystkiéy ziemi.

IV. 10. Teć są rodzaie Semowe: Sem gdy miał sto lat * spłodził Arfachsada w dwie lecie po potopie.

* 1 Kron. 1, 17.

11. I żył Sem po spłodzeniu Arfachsada pięć set lat, i spłodził syny i córki.

12. Arfachsad téż żył trzydzieści i pięć lat, i spłodził Selecha.

13. I żył Arfachsad po spłodzeniu Selecha cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.

14. Selech zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Hebera;

15. I żył Selech po spłodzeniu Hebera cztery sta lat, i trzy lata, i spłodził syny i córki.

16. I żył Heber trzydzieści lat i cztery, i spłodził * Pelega. * 1 Kron. 1, 25.

17. Żył téż Heber po spłodzeniu Pelega, cztery sta lat, i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

18. Żył téż Peleg trzydzieści lat, i spłodził Rehu.

19. I żył Peleg po spłodzeniu Rehu dwieście lat, i dziewięć lat, i spłodził syny i córki.

20. Także Rehu żył trzydzieści lat, i dwie, i spłodził Saruga.

21. I żył Rehu po spłodzeniu Saruga dwieście lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

22. Sarug zaś żył trzydzieści lat, i spłodził Nachora.

23. I żył Sarug po spłodzeniu Nachora dwieście lat, i spłodził syny i córki.

24. Także Nachor żył dwadzieście i dziewięć lat, i spłodził Tarego.

25. I żył Nachor po spłodzeniu Tarego sto lat i dziewiętnaście lat, i spłodził syny i córki.

26. I żył Tare siedmdziesiąt lat, i spłodził Abrama, Nachora i Harana.

27. A teć są * rodzaie Tarego: Tare spłodził Abrama, Nachora, i Harana. Haran zaś spłodził Lotą.

* Ioz. 24, 2. 1 Kron. 1, 26-

28. I umarł Haran przed obliczem Tarego oycy swego, w ziemi narodzenia swego, w Ur Chaldejskim.

29. I poięli Abram i Nachor sobie żony: imię żony Abramowéy było Sarai, a imię żony Nachorowéy Melcha, córka Harana, oycy Melchy, i oycy Ieschy.

30. A była Sarai nieplodna, i nie miała dziatek.

V. 31. Wziął tedy Tare * Abrama syna swego, i Lotą syna Haranowego, wnuka swego, i Sarai niewiaścę swoię, żonę Abrama syna swego; i wyszli zpołu z Ur Chaldejskiego, aby szli do ziemi Chananey-skiéy; a przyszli aż do Haranu, i mieszkali tam.

* Ioz. 24, 2. Neh. 9, 7. Dzie. 7, 4.

VI. 32. I było dni Tarego dwieście lat, i pięć lat; i umarł Tare w Haranie.

ROZDZIAŁ XII.

I. Abram na rozkazanie Pańskie z oyczynny wyszedłszy, do ziemi Chanaan przyszedł 1—6. II. Bóg mu ią, i potomstwu jego obiecał 7—9. III. Tenże przed głodem uchodził do Egiptu 10—13. Gdzie mu Sarai wzięto i przywrócono 14—20.

I rzekł Pan do Abrama: * Wyndź z ziemi twéy, i od rodziny twoiéy, i z domu oycy twego, do ziemi, którąć pokażę. * Dzie. 7, 3. Żyd. 11, 8.

2. A uczynię cię w naród wielki, i będąc błogosławił, i uwielbię imię twoie, i będziesz błogosławieństwem.

3. I będę błogosławił błogosławiającym tobie; a przeklinające cię, przeklinać będą; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody * ziemi.

* 1 Moy. 18, 18. r. 22, 18. r. 28, 14. Dzie. 3, 25. Gal. 5, 8. Żyd. 11, 18.

4. Tedy wyszedł Abram iako mu rozkazał Pan. Poszedł téż z nim i Lot. A było Abramowi siedmdziesiąt lat i pięć lat, gdy wyszedł z Haran.

5. Wziął téż Abram Sarai żonę swoją, i Loty syna brata swego, i wszystkie swą majątność, którzy nabyli, i dusze, których nabyli w Haranie, i wyszli, abyszli do ziemi * Chananeyskiéy; i przyszedli do ziemi Chananeyskiéy.

* 1 Moy. 13, 15.

6. Tedy przeszedł Abram ziemię onę aż do miejsca Sychem, i aż do równiny Morech; a Chananeyczyk na ten czas był w onéy ziemi.

II. 7. I ukazał się Pan * Abramowi, i rzekł: Nasieniu twemu dam ziemię tę; i zbudował tam ołtarz Panu, który mu się ukazał.

* 1 Moy. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4. 5 Moy. 34, 4.

8. A przeszedł z tamtąd do góry na wschód Bethela, i rozbił tam namiot swój, mając Bethel od zachodu, a Hay od wschodu; i zbudował tam ołtarz Panu, i wzywał Imienia Pańskiego.

9. Potym ruszył się Abram idąc, i ciągnąc ku południu.

III. 10. A był głód w ziemi onéy; przeto zstąpił Abram do Egiptu, aby tam był gościem do czasu, ciężki bowiem był głód w ziemi.

11. I stało się, gdy już blisko był,

aby wszedł do Egiptu, rzekł do Sarai, żony swéy: Oto teraz wiem, żeś niewiasta piękna na weyrzeniu.

12. I stanie się, że, gdy cię obaczą Egipcyanie, rzeką: Żona to iego; i zabiją mię a ciebie żywo zostawią.

13. Mów proszę żeś jest siostrą moią, aby mi dobrze było dla ciebie, i żywa została dla ciebie dusza * moia.

* 1 Moy. 20, 12. r. 26, 7.

IV. 14. I stało się, gdy wszedł Abram do Egiptu, uyrzeli Egipcyanie niewiastę onę, iż była bardzo piękną.

15. Widzieli ią téż Książęta Faraonowe, i chwalili ią przed nim; i wzięto onę niewiastę, do domu Faraonowego.

16. Który Abramowi dobrze czynił dla niéy; i miał Abram owce, i woły, i osły, i sługi, i służebnice, i oslićce, i wielblądy.

17. Ale uderzył Pan Faraona plagami wielkimi, i dom iego dla Sarai, żony Abramowéy.

18. Przetoż wezwał Farao Abrama, i rzekł: Cożeś mi to uczynił? czemuś mi nie oznaymił, że to żona twoja?

19. Przeczżeś powiedział, siostra to moia? i wzięłem ią sobie za żonę; a teraz, oto żona twoja, weźmijże ią, a idź.

20. I przykazał o nim Farao mężom, i puscili go wolno i żonę iego, i wszystko, co było iego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abram z Lotem wrócił się z Egiptu, do ziemi Chananeyskiéy 1—8. II. Dla wielość bydła rozeszli się na miejsca różne 9—13. III. Bóg znowu Abramowi ziemi i rozmnożenie potomstwa obiecuie 14—18.

A tak wyszedł Abram z Egiptu, on i żona iego, i wszystko co miał, i Lot z nim ku południowi.

2. A Abram był bardzo bogaty w bydło, w srebro, i w złoto.

3. I szedł gościucami swymi, od południa, i aż do Bethel, aż do onego miejsca, gdzie przed tym był namiot iego, między Bethel i między Hay.

4. Do miejsca * onego ołtarza, który tam był przed tym uczynił; i wzywał tam Abram imienia Pańskiego.

* 1 Moy. 12, 8.

5. Także Lot, który chodził z Abramem, miał owce, i woły i namioty.

6. I nie * mogła ich znieść ona ziemia, żeby spolem mieszkali, abowiem była mąietność ich wielka, tak, że niemogli mieszkać pospolu.

* 1 Moy. 36, 7.

7. I wszczął się poswarek między pasterzmi trzody Abramowéy, i między pasterzmi trzody Lotowéy. Chananeyczyk i Ferezeyczyk mieszkał na on czas w ziemi.

8. Rzekł tedy Abram do Lota: Niech proszę nie będzie swaru między mną i między tobą, także między pasterzmi moimi i między pasterzmi twoimi, ponieważśmy bracia.

II. 9. Iza nie wszystka ziemia iest przed obliczem twoim? odłącz się proszę odemnie; i jeśli w lewą poydziesz, ia poydę w prawą, a i jeśli ty w prawą, ia się udam w lewą.

10. Tedy podniosłszy Lot oczy swe, obaczył wszystkę równinę nad Iordanem, iż wszystka wilgotna była przed tym, niż zatracił Pan Sodomę i Gomorrę, iako sad Pański, i iako ziemia Egipska, idąc do Zoar.

11. I obrał sobie Lot wszystkę onę równinę nad Iordanem, i odszedł Lot ku wschodu słońca, i rozłączyli się bracia ieden od drugiego.

12. Abram mieszkał w ziemi Chananeyckiej, a Lot mieszkał w mieyscach onéy równiny, i rozbił namiot aż do Sodomy.

13. Ale ludzie w Sodomie byli źli * i wielcy grzesznicy przed Panem.

* Ezech. 16, 49.

III. 14. I rzekł Pan do Abrama, potem gdy się odłączył Lot od niego: Podnieś teraz oczy swe, a poyrzyj z mieysca, na którymś teraz na północy, i na południe, i na wschód, i na zachód słońca.

15. Wszystkę bowiem ziemię, którą ty widzisz, * dam tobie, i nasieniu twemu aż na wieki.

* 1 Moy. 12, 7. r. 15, 18. r. 16, 4.

5 Moy. 34, 4.

16. A rozmnożę nasienie twoie iako proch ziemi; bo i jeśli kto będzie mógł zliczyć proch ziemi, tedy i nasienie twoie zliczone będzie.

17. Wstańże, zchodź tę ziemię w dłuż i w szerz, bo ia tobie dam.

18. Ruszywszy się tedy z namiotem Abram, przyszedł i mieszkał w równinach Mamre, które są w Hebron, i zbudował tam oltarz Panu.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Abram Lota poymanego wyswobodził 1—18. II. Melchisedek mu błogosławi, któremu Abram dziesięćcinę oddaie 19—24.

I stało się za dni Amrafela, Króla Senaarskiego, Aryocha Króla Ellasarskiego, Chodorlahomera Króla Elamskiego, i Tydala Króla Goimskiego.

2. Ze podnieśli wojnę przeciw Borowi Królowi Sodomskiemu, i przeciw Bersie Królowi Gomorskiemu, i Senaabowi Królowi Adamackiemu, i Semeberowi Królowi Seboimskiemu, i Królowi Belamskiemu, to iest Zoarskiemu.

3. Wszyscy ci zciągnęli się w dolinę Syddym, ta iest teraz morzem słonném.

4. Bo ci dwanaście lat służyli Chodorlahomerowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.

5. A tak roku czternastego wyciągnął Chodorlahomer z królmi, którzy z nim byli, i poraził Rafaimi w Astarot Karnaimie, i Zuzymy w Hamie, i Emimy w Sawie Karyataim.

6. Także Chorayczyki na górze ich Seir, aż do równiny Paran, która iest przy puszczy.

7. Potym się wrócili, i przyciągnęli do En Myspat, która iest Kades, i wybili wszystkę krainę Amalekitów; także też Amorreyczyka mieszkającego w Hasesontamar.

8. Tedy wyciągnął król Sodomski, i król Gomorski, i król Adamacki, i król Zeboimski, i król Belamski, to iest Zoarski, i uszykowali się ku bitwie przeciwko im w dolinie Syddym.

9. Przeciwno Chodorlahomerowi Królowi Elamskiemu, i Tydalowi Królowi Goimskiemu, i Amrafelowi Królowi Senaarskiemu, i Aryochowi Królowi Ellasarskiemu, czteréy królowie, przeciw pięciu.

10. A w onéy dolinie Syddym, było wiele studzień ilowatych; i zuciekali król Sodomski i Gomorski, a

polegli tam, a którzy zostali, na górę uciekli.

11. A zabrawszy wszystkę majątność Sodomską, i Gomorską, i wszystkę żywność ich, odciągnęli.

12. Zabrali téż Lota synowca Abramowego, i majątność jego, i poszli; bo on mieszkał w Sodomie.

13. I przyszedł ieden który uszedł, i oznajmił to Abramowi Hebreyczykowi, który mieszkał w równinach Mamrego Amorreyczyka, brata Eschola, i brata Anera, ci bowiem uczynili byli przymierze z Abramem.

14. A usłyszawszy Abram, iż był poymany brat jego, wyprawił ćwiczonych sług swoich zrodzonych w domu swym, trzy sta i osmnaście, i gonil ie aż do Dan.

15. I rozdzieliwszy się przypadł na nie w nocy, sam i słudzy jego, i poraził ie; i gonil ie aż do Hoby, która leży polewéy stronie Damaszku.

16. I odebrał nazad wszystkę majątność, także i Lota brata swego z majątnością jego wrócił, także i niewiasty, i lud.

17. Tedy wyszedł król Sodomski przeciw niemu, gdy się wracał od porażki Chodorlahomera, i królów którzy z nim byli na dolinie Sawe, która iest doliną Królewską.

18. A Melchysedeek, król Salemski, wyniósł chleb i wino; a ten był Kapłanem Boga naywyższego. * Żyd. 7, 2.

19. I błogosławił mu, a rzekł: Błogosławiony Abram od Boga naywyższego dzierżawcy nieba i ziemi.

20. I błogosławiony Bóg naywyższy, który podał nieprzyjacioły twe w rękę twoię; i dał mu Abram dzieściny ze wszystkiego.

21. Zatym rzekł król Sodomski do Abrama: Day mi ludzie, a majątność pobierz sobie.

22. Tedy rzekł Abram królowi Sodomskiemu: Podniosłem rękę swą ku Panu Bogu naywyższemu dzierżawcy nieba i ziemi;

23. Ze i namnieyszey nitki ani rzemyczka obuwia nie wezmę ze wszystkiego, co twego iest; żebyś nie rzekł; Iam zbogacił Abrama.

24. Okróń tego, co strawili słu-

dzy, i okróń działu mężów, którzy chodzili zenną, Anera, Eschola, i Mamrego; ci niech wezmą dział swój.

ROZDZIAŁ XV.

1. Bóg Abramowi obronę, potomstwo, i ziemię Chananeyską znowu obiecuie 1—5. II. A on wierząc Bogu stawa się usprawiedliwionym 6—11. III. Temuż Bóg przepowiada o przyszłéy potomstwa jego niewoli 12—13. IV. I tegoż z niey wyswobodzeniu 14—21.

Potym wszystkim stało się słowo Pańskie do Abrama w widzeniu, mówiąc: Niebóy się Abramie, iam tarczą twoią, i nagrodą twoią obfitą wielce.

2. I rzekł Abram: Panie Boże, cóż mi dasz? gdyż ia zchodzę bez dzietek, a sprawca domu mego iest ten Damaszczeyski Eliezer.

3. I mówił Abram: Otoś mi nie dał potomka, ale oto sługa domu mego dziedzicem moim będzie.

4. A oto słowo Pańskie stało się do niego, mówiąc: Nie będzie ten dziedzicem twoim; lecz który wyndzie z żywota twego, ten będzie dziedzicem twoim.

5. I wywiódł go na dwór, i rzekł: Poyrzyj teraz ku niebu, a * zlicz gwiazdy, będzieszli ie mogli zliczyć; i rzekł mu; Tak będzie nasienie twoie.

* 5 Moy. 10, 22. Rzym. 4, 18.

II. 6. Uwierzył tedy Panu, i poczytano mu to ku * sprawiedliwości.

* Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6. Jakub 2, 23.

7. I rzekł do niego: Ia Pan, którym cię wywiódł z Ur Chaldeyckiego, abymci dał ziemię tę w osiadłość.

8. Zatym rzekł Abram: Panie * Boże, po czymże poznam, iż ia odziedzicze? * Sędz. 6, 36, 37.

9. I odpowiedział mu: Weźmy mi iałowicę trzecieletnią, i kożę trzecieletnią, i barana trzecieletniego, i sinogarlęcę, i gołąbiatko.

10. Wziął tedy wszystko to * i rozciął na poły; i iednę część położył przeciw drugięy, ale ptaków nie rozciął. * Ierem. 34, 18.

11. Tedy się zleciało ptastwo do onych ściertwów, i odganiał ie Abram.

III. 12. I stało się, gdy słońce zachodziło, że przypadł twardy sen na Abrama, a oto strach i ciemność wielka przypadła nań.

13. I rzekł Pan do Abrama: Wiedz wiedząc, iż gościem będzie * nasienie twoje w ziemi cudzej, i podbią cie w niewolę, i utrapią przez cztery sta lat. * 2Moy. 12, 40. Dzie 7, 6.

IV. 14. A wszakże naród on, któremu służyć będą, ia sędzić będą; a potym wynidą ztamtąd z mądrością wielką.

15. Ale ty poydziesz do oyców twoich w pokoiu; i pogrzebion będziesz w starości dobrzy.

16. A w czwartém * pokoleniu tu się wróca; bo ieszcze niewypelnila się nieprawość Amorreyczyka, aż do tego czasu. * 2Moy. 12, 40.

17. I stało się, gdy zaszło słońce, a ciemność była, a oto ukazał się piec kurzący się, i pochodnia ogniasta, która przechodziła między onymi podziały.

18. Onegoż dnia uczynił Pan z Abramem przymierze, mówiąc: Nasieniu twemu * dam tę ziemię, od rzeki Egipskiej, aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrates.

* 1 Moy. 12, 7. r 13, 15. r 26, 4.

5Moy. 34, 4. 1Krol. 4, 21. 2Kron 9, 26.

19. Cenezyczyka, i Cenezyczyka, i Kadmonyczyka.

20. I Heftyczyka, i Ferezyczyka, i Rafaimczyka.

21. I Amorreyczyka, i Chaneyczyka, i Gergezyczyka, i Iebuzyczyka.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Sarai dała dziewczkę Abramowi, aby z niéy potomstwo miała 1—3. II. Która gdy sobie lekce powazyła Panią 4—5. III. Była od niéy karana; zaczęła uciekła 6. IV. Anioł się iéy kazał wrócić do Pani 7—14. V. Porodziła Ismaela 15—16.

Sarai tedy, żona Abramowa, nie rodziła mu; ale miała służkę Egipczanekę, której imię było Agar.

2. I rzekła Sarai do Abrama: Oto teraz zamknął mię Pan, abym nie rodziła; wnidź, proszę, do służebnicy moiéy, azali wzdzy z niéy będę miała dziatki; i usłuchał Abram głosu Sarai.

3. I wzięła Sarai, żona Abramowa, Agare Egipczanekę, służebnicę swoię, po dziesięciu lat, iako poczał Abram mieszkać w ziemi Chananey-

skiej; i dała ją Abramowi mężowi swemu za żonę.

II. 4. Tedy wszedł do Agary, i poczęła; a widząc, że poczęła, wzgardzoną była Pani iéy w oczu iéy.

5. I rzekła Sarai do Abrama: Krzywdy moiéy tys winien; lamci dała służebnicę moię na lono twoie; ale ona, widząc że poczęła, wzgardziła mię w oczach swych; niech rozsądzi Pan, między mną i między tobą.

III. 6. I rzekł Abram do Sarai: Oto służebnica twoja w ręku twoich, czyń z nią coć się zda najlepszego; i trapiła ją Sarai, i uciekła od oblicza iéy.

IV. 7. I znalazł ją Anioł Pański u zrodła wód na puszczy, nad zrodłem, przy drodze Sur.

8. I rzekł: Agaro, służebnico Sarai, zkąd idziesz? i dokąd idziesz? a ona odpowiedziała: Od oblicza Sarai, Pani swéy, ia uciekam.

9. Rzekł iéy Anioł Pański: Wróć się do Pani swéy, a ukorz się pod ręce iéy.

10. Rzekł iéy zaś Anioł Pański: Mnożąc rozmnożę nasienie twoie, iż nie będzie mogło być zliczone przez mnóstwo.

11. Potym iéy rzekł Anioł Pański: Otoś ty poczęła, i porodzisz syna, a nazwiesz imię iego Ismael; bo usłyszał Pan utrapienie twoie.

12. Ten będzie srogim człowiekiem: ręka iego przeciwko wszystkim, a ręka wszystkich przeciwko iemu; a przed obliczem wszystkiéy braci swéy mieszkać będzie.

13. I nazwała imię Pana, który mówił do niéy: Tyś Bóg widzący mię; rzekła bowiem: Izalim tu nie widziała tyłu widzącego mię.

14. Przeżoż nazwała studnią onę * studnią żywiącego, widzącego mię; a tać jest między Kades, i między Barad.

* 1 Moy. 24, 62. r. 25, 11.

V. 15. I urodziła * Agar Abramowi syna, i nazwał Abram imię syna swego, którego urodziła Agar, Ismael.

* Gal. 4, 22.

16. A Abram miał osmdziesiąt lat i sześć lat, gdy mu urodziła Agar Ismaela.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Bóg przymierze z Abramem *stanowi 1—4. II. Abrahamem go nazywa 5—9. III. Obrzezanie na znak przymierza rozkazuje 10—14. IV. I obietcie mu syna z Sary, imieniem Izaaka 15—27.

A gdy już było Abramowi dziewięćdziesiąt lat i dziewięć lat, ukazał * się Pan Abramowi, i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący; chodź przed obliczem moim, a bądź doskonały. * 1 Moy. 12, 7.

2. A uczynię przymierze moje, między mną i między tobą, i rozmnożę cię bardzo obficie.

3. Tedy upadł Abram na oblicze swoje, i rzekł do niego Bóg, mówiąc: 4. Jam jest, oto stanowią przymierze moje z tobą, i będziesz oycem wielu narodów.

II. 5. I nie będzie zwane dalej imię twoje Abram; ale będzie imię twoje Abraham; abowiem * oycem wielu narodów postanowiłem cię.

* Rzym. 4, 17.

6. A rozmnożę cię bardzo, i rozkrzewię cię w narody, i królowie z ciebie wyzną.

7. I utwierdę przymierze moje między mną i między tobą, i między nasieniem twoim po tobie, w narodziech ich umową wieczną; że bymci był Bogiem i nasieniu twemu po tobie.

8. Dam też tobie, i nasieniu twemu po tobie ziemię, w której teraz jesteś gościem; wszystkę ziemię Chananeyską w osiadłość wieczną i będę Bogiem ich.

9. Nad to rzekł Bóg Abrahamowi: Ty też przymierza mego przestrzegać będziesz, ty i nasienie twoje po tobie, w narodziech swoich.

III. 10. A toć jest przymierze moje, które zachowywać będziecie, między mną, i między wami, i między nasieniem twoim po tobie, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna.

11. Obrzeczecie tedy ciało nieobrzezski waszcy; a * to będzie znakiem przymierza między mną, i między wami. * Dzie. 7, 8. Rzym. 4, 11.

12. Syn * ośmiu dni, będzie obrzezany między wami każdy mężczyzna

w narodziech waszych, taw doma narodzony, iako i kupiony za pieniądze, od iakiegożkolwiek cudzoziemca, któryby nie był z nasienia twego.

* 3 Moy. 12, 3. 1 Moy. 21, 4. Łuk. 2, 21.

13. Koniecznie obrzezany będzie, urodzony w domu twoim, i kupiony za pieniądze twoje; a będzie przymierze moje na ciele waszém, na przymierze wieczne.

14. A nie obrzezany mężczyzna, którego by nie było obrzezane ciało nieobrzezski jego, będzie wytracona dusza ona z ludu swego; abowiem zgwałcił przymierze moje.

IV. 15. Potym rzekł Bóg do Abrahama: Sarai, żony twojej, nie będziesz zwał imienia iey Sarai, ale Sara będzie imię iey.

16. I będę iey błogosławił, a dam ci z niy syna; będę iey błogosławił, i będzie rozmnożona w narody, a królowie narodów z niy wyzną.

17. Tedy Abraham padł na oblicze swoje, i rozsmiał się, a mówił w sercu swém: Zaż człowiekowi stoletnemu urodzi się syn? i azaż Sara w dziewięćdziesiąt lat porodzi?

18. I rzekł Abraham do Boga: O by tylko Ismael żył przed obliczem twoim!

19. I rzekł Bóg: * Zaiste, Sara, żona twoja, urodzi tobie syna, i nazowiesz imię jego Izaak; i utwierdę przymierze moje z nim, umową wieczną, i nasieniem jego po nim.

* 1 Moy. 18, 10. r. 21, 2. Rzym. 9, 9.

20. O Ismaela też wysłuchałem cię; Oto, błogosławiłem mu, i rozrodzę go, i rozmnożę go bardzo wielce. Dwanaście Książąt spłodzi, i rozkrzewię go w naród wielki.

21. Ale przymierze moje utwierdę z Izaakiem, którego tobie urodzi Sara, o tym czasie w roku drugim.

22. A przestawszy mówić z nim, odszedł Bóg od Abrahama.

23. Tedy wziął Abraham Ismaela, syna swego, i wszystkie urodzone w domu swym, i wszystkie kupione za pieniądze, każdego mężczyznę z mężów domu Abrahamowego, i obrzesał ciało nieobrzezski ich, onegożto dnia, iako mówił z nim Bóg.

24. A Abrahamowi było dziewięćdziesiąt lat i dziewięć, gdy obrzezane było ciało nieobrzezski iego.

25. A Ismaelowi synowi iego było trzynaście lat, gdy obrzezane było ciało nieobrzezski iego.

26. Tegoż dnia obrzezany iest Abraham, i Ismael, syn iego.

27. I wszyscy mężowie domu iego, urodzeni w domu, i kupieni za pieniądze od cudzoziemców, obrzezani są z nim.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan się ukazał Abrahamowi w postaci trzech Aniołów; które Abraham wdzięcznie przyymuie 1—8. II. Bóg obietnicę swą o urodzeniu Izaaka powtarza 9—19. III. Karanie Sodomy i Gomorry przepowiada 20—22. IV. A Abraham za Sodomczyki się modli 23—33.

Potym ukazał mu się Pan w równinie Mamre, a on siedział we drzwiach namiotu swego, gdy był najgorętszy dzień.

2. A podniosłszy oczy swe, * obaczył, a oto trzy mężowie stanęli przeciw niemu; i uyrzawszy ie, wybieżał przeciwko nim ze drzwi namiotu, i pokłonił się do ziemi.

* 1 Moy. 13, 1.

3. I rzekł: Panie mój, * ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, nie-miay, proszę, służi swego. * Żyd. 13, 3.

4. Przyniosą trochę wody, a umyćcie nogi wasze, i odpoczniecie pod drzewem.

5. I przyniosą kęs chleba, że posilicie serce wasze; potym odehydziecie, dla tegoście bowiem przyszły do mnie służy swego. Tedy rzekli: tak uczyn, iakoś powiedział.

6. I pośpieszył się Abraham do namiotu do Sary, i rzekł: Śpiesz się; rozczyn trzy miarki mąki światłey, a uczyn podpiomyków.

7. Abraham zaś szedł do trzody, i wziął cielę młode i wyborne, i dał ie słudze, który się pospieszył, i nagotował ie.

8. Wziął też masła i mleka, i cielę, które był nagotował, i postawił przed nie, a sam stał przy nich pod drzewem; i iedli.

II. 9. I rzekli do niego: Gdzie iest Sara, żona twoja? a on odpowiedział: Oto iest w namiencie.

10. Tedy rzekł Pan: * Wróć się pewnie do ciebie o tymże czasie w rok, a oto, będzie miała syna Sara, żona twoja; a Sara słuchała u drzwi namiotu, które były za nim.

* 1 Moy. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 9, 9.

11. A Abraham i Sara byli starzy, i zesłi w leciech; i przestało było bywać Sarze według zwyczaju niewiast.

12. I rozśmiała się Sara sama w sobie, mówiąc: Gdym się zstarzała * roskoszy zażywać będę; i pan mój starzał się.

* 1 Piotr. 3, 6.

13. Zatym rzekł Pan do Abrahama: Czemu się rozśmiała Sara, mówiąc: Zaś prawdziwie porodzę, gdym się starzała? Iżali iest co trudnego u Pana?

14. O tymże czasie wróć się do ciebie roku przyszłego, a Sara będzie miała syna.

15. I zaprzała się Sara, mówiąc: Nie śmiałam się; bo się bała. A Pan rzekł: Nie mów tak; boś się śmiała.

16. Potym wstali z tamtąd mężowie oni, i obrócili się ku Sodomie; a Abraham szedł z nimi wyprowadzając ie.

17. Tedy rzekł Pan: Izali ia zataię przed Abrahamem, co mam uczynić?

18. Ponieważ Abraham pewnie rozmnożon będzie w lud wielki i możny, a w nim będą * ubłogosławione wszystkie narody ziemi.

* 1 Moy. 12, 3. r. 22, 17. r. 26, 4. Dzie. 3, 25. Galat. 3, 8.

19. Znam go bowiem; przetóż przykażę synom swoim, i domowi swemu po sobie, aby strzegli drogi Pańskiéy, i czynili sprawiedliwość i sąd, aby przywiódł Pan na Abrahama, co mu powiedział.

III. 30. Rzekł tedy Pan: Krzyk Sodomy i Gomorry, iż się rozmnożył grzech ich, iż bardzo * ociężał;

* Ezech. 16, 49.

21. Zstąpię teraz, a obaczę, ieżli się według krzyku tego, który mię doszedł, do końca sprawiuję; a ieżliż nie, abym się wždy dowiedział.

22. I obrócili się z tamtąd mężowie, i poszły do Sodomy; lecz Abraham ieszcze stał przed Panem.

IV. 23. I przystąpił Abraham, i rzekł: Izali też zatracisz sprawiedliwego z niebożnym?

24. Jeżeli snadź będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w tym mieście, izali ie wytracisz, a nie przepuścisz mięscu temu dla pięćdziesiąt sprawiedliwych, którzy w niem są?

25. Niech to nie będzie u ciebie, abys uczynić miał rzecz takową, i zabił sprawiedliwego z niezbożnym, a żeby był sprawiedliwy, iako niezbożny. Niech to nie będzie u ciebie. Izali Sędzia wszystkiéy ziemi nieuczyni sprawiedliwości?

26. Tedy rzekł Pan: Jeżeli znajde w Sodomicie pięćdziesiąt sprawiedliwych w samém mieście, odpuszczę wszystkiemu mięscu dla nich.

27. A odpowiadając Abraham rzekł: O tom teraz zaczął mówić do Pana mego, aczem ia proch i popiół.

28. A jeżeliby niedostawało do pięćdziesiąt sprawiedliwych, pięciu, izali wytracisz dla tych pięciu wszystko miasto? I rzekł Pan: Nie wytracę, jeżeli tam znajde czterdziestu i pięciu.

29. Na to ieszcze mówiąc do niego Abraham rzekł: A jeżeliby się ich tam znalazło czterdzieści? i odpowiedział: Nie uczynię nic dla tych czterdziestu.

30. I rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że ieszcze mówić będę: A jeżeliby się ich tam znalazło trzydzieści? odpowiedział: Nie uczynię, jeżeli tam znajde trzydziestu.

31. Tedy ieszcze rzekł Abraham: O tom teraz zaczął mówić do Pana mego: A jeżeliby się ich tam snadź znalazło dwadzieścia? odpowiedział Pan: nie zatracę i dla tych dwudziestu.

32. Nad to rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że ieszcze raz tylko przemówię: A jeżeliby się ich tam znalazło dziesięć? Tedy rzekł Pan: Nie wytracę i dla tych dziesięciu.

33. I poszedł Pan skończywszy rozmowę z Abrahamem; a Abraham wrócił się do miejsca swego.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Lot Anioły przyniósł 1—4. II. Które Sodomczycy zelżyć chcieli, i Lota z nimi 5—11. III. Ale go Aniołowie wyprowadzili z Sodomy 12—23. IV. A Sodome z

okolicznymi miastami wyrócili 24—25. V. Żona Lotowa oglądając się, w słup się obróciła 26—30. VI. Córki Lotowe Ojca upoiły, i do sproszonego grzechu przywiodły 31—38.

I przyszli dwaj Aniołowie do Sodomy w wieczór, a Lot siedział w bramie Sodomskiéy. Gdy ie tedy* wyrzał Lot, wstawszy szedł przeciwko nim, i skłonił się twarzą ku ziemi, i rzekł:

* Zyd. 13, 2.

2. Oto, proszę Panowie moi, wstąpcie teraz do domu sługi swego, a bądźcie tu na noc, i unyćcie nogi swe; potym rano wstawszy poydziecie w drogę waszą. Którzy odpowiedzieli: Bynaymniéy; ale na ulicy będziemy nocowali.

3. Ale on przymuszał ich bardzo, iż się sklonili do niego, i weszli w dom jego; zaczym sprawił im ucztę, i napięł chleba praszego, i iedli.

4. Lecz pierwéy niż oni poszli spać, oto obywatele miasta, mężowie Sodomscy, obstąpili dom, od młodego aż do starego, występek lud zewsząd.

II. 5. I wołali na Lota, i rzekli mu: Gdzie są mężowie, którzy przyszli do ciebie w nocy? wywiędz ie do nas, abysmy ie poznali.

6. Tedy wszedł do nich Lot ze drzwí, i zamknął drzwi za sobą.

7. I rzekł: Nie czynicie proszę bracia moi nic złego.

8. Oto teraz mam dwie córki, które nie poznały męża; wywiode ie teraz do was, a czynicie z nimi, co się wam podoba, tylko mężom tym nie czynicie; bo dla tego weszli pod cień dachu mego.

9. A ony rzekli: Póydźże tam; i mówili: Ten sam przyszedł, aby tu gościem był, a miałby nas sądzić! przetoż gorzéy uczynimy tobie, niż onym; i czynili* gwałt wielki mężowi onemu Lotowi, i przystąpili, aby drzwi wyłamali.

* 2 Piotr. 2, 7.

10. Ale mężowie oni, wyciągnąwszy rękę swoię, wwiedli Lota do siebie w dom, i zamknęli drzwi.

11. A mężé one, którzy byli u drwi domu, pozarażali ślepotą, od naymniejszego, aż do największego; tak, iż się spracowali, szukając drzwi.

III. 12. Tedy rzekli mężowie oni

do Lota: Maszli tu jeszcze kogo, zięcia, albo syny twe, albo córki twoie, i wszystko, co masz w mieście, wyprowadź z mieysca tego.

13. Zkazimy bowiem to mieysce, przeto, że się wzmógł krzyk ich przed Panem, i posłał nas Pan, abyśmy ie zkazili.

14. Tedy wyszedłszy Lot mówił do zięciów swoich, którzy mieli poiąć córki iego, i rzekł: Wstańcie, wynidźcie z mieysca tego, bo kazi Pan to miasto; ale się zdało w oczach zięciów iego, iakoby żartował.

15. A gdy weszła zorza, przymuszali Aniołowie Lota, mówiąc: Wstań, weźmy żonę twoię, i dwie córki twoie, które tu są, byś snadź nie zginął w nieprawości miasta tego.

16. A gdy się ociągał, uiełi mężowie oni rękę iego, i rękę żony iego, i rękę dwu córek iego, (abowiem mu Pan folgował,) i wywiedli go, i postawili go przed miastem.

17. I gdy ie wywiedli precz, rzekł ieden: Ieżli chcesz, zachoway duszę twoię, a nie oglądaj się nazad, ani staway na tę wszystkię równinę; uchodź na górę, byś snadź nie zginął.

18. A Lot rzekł do nich: Nie tak, proszę, panowie moi;

19. Oto teraz znalazł sługa twój łaskę w oczach twoich, i okazałeś obficie miłosierdzie twoie, któreś uczynił zemną, zachowawszy duszę moię; aleć ia nie będę mógł uysć na tę górę, by mi snadź nie zachwyciło to złe, i umarłbym.

20. Ale oto tu iest miasto nie daleko, do którego bym uciekł, małeć iest; proszę, niech tam uydę, (wszak małeć iest,) a będzie żywa dusza moia.

21. Tedy rzekł do niego: Oto, i w tym wysłuchałem cię, abym nie wyrócił miasta tego, o który meś mówił.

22. Spieszże się a uchodź tam, bo nie będę mógł nic uczynić, aż ty tam dojdziesz; przeto nazwane iest imię miasta onego Zoar.

23. W tym słońce weszło na ziemię a Lot wszedł do Zoar.

IV. 24. Tedy Pan spuścił * iako deszcz na Sodomę i na Gomorrę siarkę i ogień, od Pana z nieba.

* Łuk. 17, 29. Iud. w. 7.

25. I wyrócił miasta one, i wszystkę onę * równinę, i wszystkie obywatelie miast onych, i urodzaie onę ziemi.

* 5 Moy. 29, 23. Izai. 13, 19. Ier. 50, 40. Ezech. 16, 49. Oze. 11, 8. Amos 4, 11.

V. 26. I obeyrzała się żona iego, idąc za nim, a obróciła się w słup * solny.

* Łuk. 17, 32.

27. Wstawszy tedy Abraham rano, * pośpieszył się na ono mieysce, kędy stał przed Panem. * 1 Moy. 18, 1.

28. I poyrzał ku Sodomie i Gomorze, i ku wszystkię ziemi onę równinę, i obaczył, a oto wychodził dym z onę ziemi, iako dym z pieca.

29. A gdy wywracl Bóg miasta onę równinę, wspomniął Bóg na Abrahama, i wybawił Lota z postrzodku wyrócenia, gdy wywracl one miasta, w których Lot mieszkał.

30. Potym wyszedł Lot z Zoar, i mieszkał na górze, i dwie córki iego z nim, abowiem się bał mieszkać w Zoar; ale mieszkał w iaskini, on i dwie córki iego.

VI. 31. Tedy rzekła starsza do młodszey: oyciec nasz stary iest a nie masz męża na ziemi, który by wszedł do nas, według zwyczaiu wszystkię ziemi.

32. Póydź, upóymy oycia naszego winem, a śpiymy z nim, abyśmy zachowały z oycia naszego nasienie.

33. Dały tedy pić oycu swemu wina onę nocy. I wszedłszy starsza spała z oycem swym; ale on nie czuł ani kiedy się układła, ani kiedy wstała.

34. I stało się nazaiutrz, że rzekła starsza do młodszey: Otom ia spała przeszłęj nocy z oycem swym, dałmyż mu pić wina ieszcze téj nocy, i wnidziesz, i będziesz spała z nim, a zachowamy z oycia naszego nasienie.

35. Tedy dały pić i onę nocy oycu swemu wina; i przyszedłszy młodsza spała z nim; ale on nie czuł, ani kiedy się układła, ani kiedy wstała.

36. A tak poczęły obie córki Loto-we z oycia swego.

37. I urodziła starsza syna, a nazwała imię iego Moab; ten iest oycem Moabytów, aż do dnia tego.

38. Młodsza téż urodziła syna, i nazwała imię iego Benanunij; ten iest

oycem synów Ammonowych, aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XX.

I. Abraham przychodzi do Gerar, gdzie Abymelech Król wziął żonę jego z niewiadości 1. 2. II. Ale go Bóg upomniął, aby ją wrócił 3—16. III. I modlił się zań Abraham, a Bóg go uzdrowił 17. 18.

I ruszył się z tamtąd Abraham do ziemi południowéy, a mieszkał między Kades i między Sur, i był gościem w Gerar.

2. Tam powiedział Abraham o Sarze, żonie swéy: siostra moia jest; Przetóż posłał Abymelech, Król Gerary, i wziął Sarę.

III. 3. Ale Bóg przyszedł do Abymelecha we śnie w nocy, i rzekł mu: Oto ty umrzesz dla niewiasty, którąś wziął, bo ona ma męża.

4. Ale Abymelech nie przybliżył się był do niéy, i rzekł: Panie, izali téż lud sprawiedliwy zabieiesz?

5. Zań mi on sam nie powiadał, siostra moia jest? a ona téż sama nie mówiła, brat mój jest? w prostości serca moiego, i w niewinności rąk moich uczyniłem to.

6. Tedy mu rzekł Bóg we śnie: Wiemci ja, żeś to w prostości serca swego uczynił; i dla tego, cię zawściagnął, abys nie zgrzeszył przeciwko mnie, i nie dopuściłem ci, abys się iéy dotknął.

7. Teraz tedy wróc żonę mężowi, bo Prorokiem jest; i będzie się modlił za cię, a będziesz żył, a iezliż iéy nie wrócisz, wiedz, iż śmiercią umrzesz, ty, i wszystko, co twego jest.

8. Tedy Abymelech wstawszy rano, zwołał wszystkich sług swoich, i opowiedział im to wszystko; co usłyszawszy, polękali się mężowie oni bardzo.

9. Potym wezwał Abymelech Abrahama, i rzekł mu: Cóż nam uczynił? a com zgrzeszył przeciwko tobie? i żeś przywiódł na mię i na królestwo moje grzechów wielki? uczyniłeś mi, czegoś czynić nie miał.

10. I rzekł powtóre Abymelech do Abrahama: Cóżes upatrował, żeś tę rzecz uczynił?

11. I odpowiedział Abraham: My-

śliłem sobie: Podobno niemasz boiaźni Bożéy na tém miejscu, i zabiją mię dla żony moiéy.

12. A wszakże* prawdziwie siostra moia jest, córka oycy mego, choć nie córka matki moiéy; pojąłem ją za żonę. * 1 Moy. 12. 13.

13. I stało się, gdy mię wyprawił Bóg na pielgrzymowanie z domu oycy mego, zem rzekł do niéy: To miłosierdzie twoje będzie, które uczynisz zemną: Na każdym miejscu, do którego przyydzimy, powiesz* o mnie: brat to mój jest. * 1 Moy. 12, 13.

14. Tedy nabrawszy Abymelech owiec, i wołów, i sług, i służebnic, dał Abrahamowi, i wrócił mu Sarę, żonę jego.

15. I rzekł Abymelech: Oto ziemia moia przed obliczem twoim; gdzieć się kolwiek podoba, mieszkaj.

16. A do Sary rzekł: Otom dał tyśiac srebreników bratu twemu, onci jest zasłona oczu twoich u wszystkich, którzy są z tobą; a tém wszystkiém Sara wyuczona była.

III. 17. I modlił się Abraham Bogu, a uzdrowił Bóg Abymelecha, i żonę jego, i służebnice jego, i rodziły.

18. Zawarł bowiem był Pan cale każdy żywot domu Abymelechowego, dla Sary, żony Abrahamowéy.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Sara urodziła Abrahamowi Izaaka 1—8. II. Tedy Ismael przesładaue; dla czego wygnana Hagar 9—16. III. A Bóg ją cieszy na puszczy 17—19. IV. Ismaelów żywot i ożenienie 20. 21. V. Abymelech przymierze stanowi z Abrahamem 22—31.

A Pan nawiedził Sarę, iako był rzekł: i* uczynił Pan Sarze, iako był powiedział. * 1 Moy. 18, 10.

2. Bo poczęła i* porodziła Sara Abrahamowi syna w starości jego, na tenże czas, który mu był Bóg przepowiedział.

* Matt. 1, 2. Gal. 4, 22. Żyd. 11, 11.

3. I nazwał Abraham imię syna swego, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak.

4. I obrzezał Abraham Izaaka, syna swego, gdy był w ośmi dniach, iako mu był* rozkazał Bóg.

* 1 Moy. 17, 10. Dzie. 7, 8.

5. A było Abrahamowi sto lat, gdy mu się urodził Iszaak, syn iego.

6. Tedy rzekła Sara: Śmiech mi uczynił Bóg; ktokolwiek usłyszysz, śmiać się będzie ze mną.

7. I rzekła: Któżby to był rzekł Abrahamowi, że Sara będzie karmiła piersiami syny? gdyżem urodziła syna w starości iego.

8. Rosło tedy dziecko, i zostawione jest od piersi; i uczynił Abraham ucztę wielką w dzień zostawienia Izaaka.

II. 9. Potym uyrzała Sara syna Hagary, Egypczanki, przesydzaiącego, którego urodziła Abrahamowi;

10. I rzekła do Abrahama: * Wy-rzuc tę służebnicę, i syna iéy; abowiem nie będzie dziedziczył syn téy służebnicy z synem mym Izaakiem.

* Galat. 4, 30.

11. Ale się to bardzo niepodobało w oczach Abrahamowych, dla syna iego.

12. Tedy rzekł Bóg do Abrahama: Niech to przykro nie będzie w oczach twoich z strony dziecicia, i z strony służebnicy twoiéy; coćkolwiek rzecze Sara, usłuchaj głosu iéy; boć w Izaaku * nazwane będzie nasienie.

* Rzym. 9, 7. Żyd. 11, 8.

13. Wszakże i syna służebnicy rozmnoże w naród, przeto iż nasieniem twoim iest.

14. Wstał tedy Abraham bardzo rano, a wzięwszy chleb i łagiew wody, dał Hagarze; i włożywszy to na ramię iéy, i z dzieciciem, odprawił ją, która poszedłszy bląkała się po puszczy Beerseba.

15. A gdy nie stało wody w łagwi, porzuciła dziecicę pod iednym drzewem;

16. I odszedłszy usiadła przeciw niemu, tak daleko, iako na strzeleniu z łuku; bo mówiła: Nie będę patrzyła na śmierć dziecicia; a siedząc przeciw niemu, podniosła głos swój, i płakała.

III. 17. Tedy usłyszał Bóg głos dziecicy, i zawołał Anioł Boży na Hagarę z nieba, i rzekł iéy: Cóżci Hagaro? nie bój się, boć usłyszał Bóg głos dziecicy z miejsca, na którym iest.

18. Wstań, weźmij dziecicę, a nymiy ie ręką swoią; bo w naród wielki rozmnożę ie.

19. Otworzył tedy Bóg oczy iéy, że uyrzała źródło wody: a szedłszy napelnila łagiew wodą, i dała pić dzieciciu.

IV. 20. I był Bóg z oném dzieciciem, które urosło, i mieszkało na puszczy, i był z niego strzelec dobry z łuku.

21. A mieszkał na puszczy Faran: i wzięła mu matka iego żonę z ziemi Egipskiéy.

V. 22. I stało się onegoż czasu, że rzekł Abymelech, i Fykoł, Hetman wojska iego, do Abrahama mówiąc: Bóg z tobą we wszystkim, co ty czynisz.

23. A tak teraz, przysięż mi przez Boga, że mię w niczém podchodzić nie będziesz, ani syna mego, ani wnuka mego; ale według miłosierdzia, którym uczynił z tobą, uczynisz zemną, i z ziemią, w którémś był przychodniem.

24. Tedy odpowiedział Abraham: Ila przysięgę.

25. I przemawiał Abraham Abymelechowi o studnią wody, którą mu byli gwałtem odieśli słudzy Abymelechowi.

26. I rzekł Abymelech: Niewiem któby to uczynił, nawet i tyś mi nie oznaymił, i iam nie słyszał o tém dopiero dziś.

27. Nabral tedy * Abraham owiec i wołow, i dał Abymelechowi, i uczynili oba przymierze. * 1 Moy. 20, 14.

28. I postawił Abraham siedmioro owiec z stada osobno.

29. Tedy Abymelech rzekł do Abrahama: Na cóż to siedmioro owiec, któreś postawił osobno?

30. A on odpowiedział: Iż te siedm owiec weźmiesz z rąk moich, aby mi były na świadectwo, że m wykopał tę studnią.

31. Dla tego nazwano miejsce ono Beerseba; abowiem tam obadwa przysięgli.

32. A tak zawarli przymierze w Beerseba. Potym wstawszy Abymelech, i Fykoł, Hetman wojska iego, wrócili się do ziemi Filistynskiéy.

33. I nasadził Abraham drzewa w Beerseba, i wzywał tam imienia Pana Boga wiecznego.

34. I mieszkał Abraham w ziemi Filistynskiéy przez wiele dni.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg doświadczając Abrahama, każe sobie Izaaka ofiarować 1—10. II. A doznawszy posłuszeństwa jego nie da go zabić 11—12. III. Ale barana miasto niego przyymie 13.—14. IV. I błogosła-
wiał mu obietnicę 15—24.

To gdy się stało, kusił Bóg Abrahama, i rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Owom ia.

2. I rzekł Bóg: Weźmij teraz syna twego, * iedynego twego, którego mi-
łujesz, Izaaka, a idź do ziemi Morya, i tam go ofiaruj na ofiarę paloną, na
jednę górze, o którejć powiem.

* Zyd. 11, 17.

3. Tedy wstawszy Abraham bardzo
rano, osiodłał osła swego, i wziął dwu
sług swoich z sobą, i Izaaka syna swego,
a narabawszy drew na ofiarę paloną,
wstał i szedł na miejsce, o któ-
rém mu Bóg powiedział.

4. A dnia trzeciego, podniosłszy
Abraham oczy swe, uyrzał ono miey-
sce z daleka.

5. I rzekł Abraham do sług swoich:
Zostańcie wy tu z osłem, a ja z dziecię-
ciem póydzieny aż do onąd, a odpra-
wiwszy modlitwy, wrócimy się do was.

6. Wziął tedy Abraham drwa na
ofiarę paloną, i włożył ie na Izaaka,
syna swego, a sam wziął w rękę swoją
ogień i miecz, i szli oba pospołu.

7. I rzekł Izaak do Abrahama, oycza
swego, mówiąc: Oycze mój! A on
odpowiedział: Owom ia synu mój.
I rzekł Izaak: Oto ogień i drwa, a
gdzież baranek na ofiarę paloną?

8. Odpowiedział Abraham: Bóg so-
bie omyśli baranka na ofiarę paloną,
synu mój; i szli oba pospołu.

9. A gdy przyszli na miejsce, o któ-
rém mu Bóg powiedział, zbudował
tam Abraham ołtarz, i ułożył drwa,
a związawszy Izaaka, syna swego, *
włożył go na ołtarz na drwa.

* Iakob. 2, 21.

10. I wyciągnął Abraham rękę swoją,
i wziął miecz, aby zabił syna swego.

II. 11. Lecz zawołał nań Anioł Pań-
ski z nieba, i rzekł: Abrahamie!
Abrahamie! A on rzekł: Owom ia.

12. I rzekł Anioł: Nie wyciągay ręki
twéy na dziecię, i nie czyj mu nic;
hom teraz doznał, iż się ty boisz Bo-

ga, i nie zfolgowałeś synowi twe-
mu, iedynemu twemu, dla mnie.

III. 13. A podniosłszy Abraham oczy
swe, uyrzał, a oto baran za nim uwiązł
w cierniu za rogi swoje; a szedłszy
Abraham, wziął barana i ofiarował go
na ofiarę paloną, miasto syna swego.

14. I nazwał Abraham imię miejsca
onego: Pan obmyśli; z tążde po dziś
dzień mówią: Na górze Pańskiéy bę-
dzie obmyślono.

IV. 15. Tedy zawołał Anioł Pański
na Abrahama powtóre z nieba mówiąc:

16. Przez siebie samego przysią-
głem * mówi Pan: Ponieważes to uczy-
nił, a nie zfolgowałeś synowi twe-
mu, iedynemu twemu;

* Ps. 105, 9. Luk. 1, 73. Zyd. 6, 13.

17. Błogosławiąc błogosła-
wić ci będę, a rozmnażając rozmnożę nasie-
nie twoie, iako gwiazdy niebieskie, i
iako piasek, który jest na brzegu mor-
skim; a odziedziczy nasienie twoie
bramy nieprzyjaciół swoich.

18. I błogosławione będą w nasie-
niu twoim * wszystkie narody ziemi,
dla tego, żeś usłuchał głosu mego.

* 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 26, 4. Dzie. 3, 25.
Galat. 3, 8.

19. Wrócił się tedy Abraham do
sług swych, i wstawszy, przyszli po-
spolu do Beerseba; bo mieszkał Abra-
ham w Beerseba.

20. I stało się potym, iż oznaymio-
no Abrahamowi, mówiąc: Oto naro-
dziła i Melcha synów Nachorowi, bra-
tu twemu.

21. Husa, pierworodnego swego, i
Buza, brata jego, i Chemuela, oycza
Aramczyków.

22. I Kaseda, i Kasana, i Feldasa,
i Iedlafa, i Batuela.

23. A Batuel spłodził Rebekę; ośmio-
ro tych dzieci urodziła Melcha Na-
chorowi, bratu Abrahamowemu.

24. A założnica jego, której imię
Reuna, urodziła téż Tabę, i Gahania,
i Tahasa, i Maacha.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Sara Abrahamowi umarła 1. 2. II.
Którey kupił plac dla pogrzebu iéy 3—18.

III. I pogrzebł ją uczciwie 19. 20.

A żyła Sara sto lat, i dwadzieścia lat,
i siedn lat; te są lata żywota Sary.

2. I umarła Sara w mieście Arba, które zowią Hebron, w ziemi Chanaanéjskiéj; i przyszedł Abraham, aby żałował Sary, i plakał iéy.

II. 3. Potym wstał Abraham od umarłego swego, i rzekł do synów Hetowych, mówiąc:

4. Gościem i przychodniem iestem u was; dajcież mi osiadłość grobu między wami, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moiéj.

5. Tedy odpowiedzieli, synowie Hetowie Abrahamowi, mówiąc mu:

6. Słuchay nas, panie mój: Książęciem Bożym iesteś ty w pośrodku nas; w nayprzedniejszych grobach naszych pogrzeb umarłego twego; żaden z nas nie będzie bronił grobu swego tobie, abys nie miał pogrześć umarłego twego.

7. Tedy wstawszy Abraham, pokłonił się ludowi onéj ziemi, to iest synom Hetowym, i rzekł do nich, mówiąc:

8. Ieżli się wam podoba, abym pogrzebł umarłego mego od twarzy moiéj, słuchajcież mię, a przyczynicie się za mną, od Efrona, syna Socharowego,

9. Aby mi ustąpił iaskini swoiéj Machpela, którą ma na końcu pola swego, za słuszne pieniądze: niech mi ją spuści przed wami w osiadłość grobu.

10. (A Efron siedział w pośrodku synów Hetowych.) Tedy odpowiedział Efron Heteyczyk Abrahamowi, w przytomności synów Hetowych, przed wszystkimi, którzy chodzili w bramę miasta iego, mówiąc:

11. Nie tak, panie mój, ale słuchay mię: Pole to dam tobie i iaskinią, która iest na nim, dawam ją tobie; przed oczyma synów ludu mego, dawam ją tobie, pogrzebże umarłego twego.

12. Tedy się pokłonił Abraham przed ludem onéj ziemi;

13. I rzekł do Efrona, w przytomności ludu onéj ziemi, mówiąc: Raczéy, ieżlić się zda, proszę słuchay mię: danci pieniądze za pole, weźmiesz ie odemnie, a pogrzebię tam umarłego mego.

14. I odpowiedział Efron Abrahamowi mówiąc mu:

15. Panie mój, słuchay mię: Ziemia ta stoi za cztery sta syklów sre-

bra; ale cóż to iest między mną i między tobą? pogrzeb umarłego twego.

16. I usłuchał Abraham Efrona; i odważył * Abraham Efronowi srebro, iako był rzekł w przytomności synów Hetowych, cztery sta syklów srebra, tak iako szły między kupcami.

* 1 Moy. 25, 10.

17. I dostało się pole Efronowe (które iest w Machpeli przeciwko Mamre, pole i iaskinia, która iest na niem, i wszystkie drzewa, które były na polu, które były na wszystkich granicach iego w okolo,)

18. Abrahamowi w osiadłość przed oczyma synów Hetowych, i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta onego.

III. 19. A tak pogrzebł Abraham Sarę, żonę swoięj, w iaskini pola w Machpeli przeciwko Mamre, to iest Hebron, w ziemi Chanaanéjskiéj.

20. I oddane iest pole i iaskinia, która była na nim, Abrahamowi w osiadłość grobu, od synów Hetowych.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Abraham wysłał sługę swego do Syryi synowi swemu po żonę 1—9. II. Sługa za błogosławieństwem Bożem poselstwo ono szczęśliwie odprawiwszy 10—60. III. Izaakowi żonę przyprowadził 61—67.

A Abraham był stary i podeszły w lecich, a Pan błogosławił mu we wszystkim.

2. Tedy rzekł Abraham do starszego sługi swego w domu swym, który wszystkim rządził, co miał: Położ, proszę, rękę twoię pod biodrę moię;

* 1 Moy. 47, 29.

3. A poprzysięę się przez Pana, Boga nieba, i Boga ziemi, abys nie brał żony synowi memu z córek Chanaanéjskich, między którymi ia mieszkam;

4. Ale pójdiesz do ziemi moiéj, i do rodziny moiéj, A ztamąd weźmiesz żonę Izaakowi, synowi memu.

5. Tedy mu rzekł sługa: ieżliby snadź niechciała niewiasta ona iść zemną do téj ziemi, mamże odprowadzić syna twego do ziemi, z którejś ty wyszedł!

6. I rzekł mu Abraham: Strzeż się, abys tam zasię nie zaprowadzał syna mego.

7. Pan Bóg niebieski, który mię wziął z domu oycy mego, i z ziemi rodziny moiéy, i który mówił zemną, a który mi przysiągł, mówiąc: Nasieniu twemu * dam ziemię tę, on pošle Aniola swego przed obliczem twoim, i weźmiesz z tamąd żonę synowi memu.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4.

8. A ieżliby niechciała ona niewiasta iść z tobą, wolny będziesz od tego poprzysiężenia mego; tylko syna mego nie zaprowadzay tam.

9. Podłożył tedy sługa rękę swoię pod biodrę Abrahama, pana swego, i przysiągł mu na to.

II. 10. I wziął on sługa dziesięć wielbłądów, z wielbłądów pana swego, i poszedł; bo wszystkie dobra pana swego miał w rękę swych; a wstawszy puścił się do Aram Naharaim, do miasta Nachorowego.

11. I postawił wielbłądy przed miastem u studni wody, pod wieczór, tego czasu, którego zwykły niewiasty wychodzić czerpać wodę.

12. I rzekł: Panie, Boże pana mego Abrahama: Niech mię proszę potka dziś, czego żądam, a uczyni miłosierdzie z panem moim Abrahamem.

13. Oto, ia stoię u studni, a córki obywatelów miasta tego wynidą czerpać wodę;

14. Paniénka tedy, do którejbym rzekł: Nachyl proszę wiadra twego że się napię, a onaby rzekła: Piy, owszem i wielbłądy twoie napoię: ta niech będzie, którąś zgotował słudze twemu Izaakowi; a po tym poznam, żeś uczynił miłosierdzie z panem moim.

15. I stało się, że pierwy niż przestał mówić, oto, Rebeka wychodziła, która się urodziła Batuelowi, synowi Melchy, żony Nachora, brata Abrahamowego, niosąc wiadro na ramieniu swém.

16. A dziewczeczka ona była bardzo piękna na weyrzeniu, panna, a której mąż nieuznał; ta przyszedłszy do studni, napelniła wiadro swe, i wracała się.

17. Tedy zabieżał iéy on sługa, i rzekł: Day mi się proszę napić trochę wody z wiadra twego.

18. A ona rzekła: Piy, panie mój, i prędko złożyła wiadro swe na rękę swoię, i dała mu pić.

19. A gdy mu się dała napić, rzekła: I wielbłądom twoim naczerpam, aż się napiją.

20. I wylała prędko wodę z wiadra swego w koryto, a bieżawszy ieszcze do studni czerpać, naczepała wszystkim wielbłądom iego.

21. A on mąż zdumiewał się nad nią, uważając z milczeniem, ieżli mu Pan zdarzył drogę iego, czyli nie.

22. I gdy się napili wielbłądowie, wyjął on mąż nausznicę złotą, która ważyła puł sykla, i dwie manele, i dał na ręce iéy, które ważyły dziesięć syklów złota.

23. Irzekł: Czyiaś ty córka, powiedz mi, proszę? a ieżli w domu oycy twego mieysce dla nas, gdziebyśmy przencocowali?

24. A ona mu rzekła: Jestem córka Batuela, syna Melchy, którego urodziła Nachorowi.

25. Nad to rzekła mu: Jest u nas dosyć plew i pastwy, i mieysce do przencocowania.

26. I pokłonił się on człowiek i dał chwałę Panu.

27. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg pana mego Abrahama, który nie oddalił miłosierdzia swego i prawdy swoiéy od pana moiego, abowiem gdym był w drodze, przyprowadził mię Pan w dom braci pana mego.

28. Bieżała tedy dziewczeczka, i oznaymiła w domu matki swéy, iako się co stało.

29. I miała Rebeka brata imieniem Labana; i wybieżał Laban przeciwko onemu mężowi aż ku studni.

30. Bo uyrzawszy nausznicę, i manele na rękę siostry swéy, i usłyszawszy słowa Rebeki, siostry swéy, mówiącéy: Tak mówił do mnie ten mąż, przyszedł do onego męża, a oto, on stał przy wielbłądach u studni.

31. I rzekł do niego: Wnidz błogosławiony Pański; przeczbyś stał na dworze, iużem ia nagotował dóm, i mieysce wielbłądom?

32. Tedy wszedł mąż on w dóm; a Laban rozsiadł wielbłądy, i dał

plew i pastwy wielbłądom, i wody dla umycia nóg iego, i nóg mężów onych, którzy z nim byli.

33. I położył przedeń, coby iadł; ale on rzekł: Nie będę iadł, aż pierwszy odprawię rzecz swoję. Tedy rzekł Laban: Mówże.

34. I rzekł: Jam iest sługa Abrahamów;

35. A Pan ubłogosławił pana mego bardzo, i stał się możnym; bo mu nadał owiec, i wołów, i srebra, i złota, i slug, i służebnic, i wielbłądów, i osłów.

36. A urodziła Sara, żona pana mego, syna panu memu, w starości iego, któremu dał wszystko, co ma.

37. I poprzysiągł mię pan mój, mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chananéyskich, w których ziemi ja mieszkam;

38. Ale do domu oycy mego pójdziesz i do rodziny moiéy; a weźmiesz z tamtąd żonę synowi moiemu.

39. I rzekłem do pana mego: Nie pójdzie snadź ta niewiasta ze mną.

40. Tedy mi odpowiedział: Pan, przed którym ja obliczem chodził, posle Anioła swego z tobą, i poszczęści drogę twoję; a weźmiesz żonę synowi memu z rodziny moiéy, i z domu oycy mego.

41. Tedy wolen będziesz od poprzysiężenia mego; gdy przyjdiesz do rodziny moiéy; ale ieźlićby iéy nie dano, wolen będziesz od poprzysiężenia mego.

42. Przeszedłem tedy dziś do studni, i rzekłem: Panie, Boże pana mego Abrahama, ieźliż ty teraz szczęścisz drogę moię, którą ja idę.

43. Oto, ja stoję u studni wody; niechayże panienka, która wynidzie czerpać wodę, a gdybym iéy rzekł: Day mi proszę napić się trochę wody z wiadra twego;

44. A onaby rzekła do mnie: I ty piy, naczerpam téż i wielbłądom twoim: ta będzie żoną, którą zgotował Pan synowi pana mego.

45. Niżelim ja tedy przestał mówić w sercu swém, oto, Rebeka wychodziła, niosąc wiadro swe na ramieniu swém, i przyszła do studni, a

czerpała; którym rzekł: Day mi pić proszę.

46. Ona tedy przedko złożywszy wiadro z siebie, rzekła: Piy, owszem i wielbłądy twoje napoię. I pilem; napoiła téż i wielbłądy.

47. I pytałem iéy, mówiąc: Czyias ty córka? i odpowiedziała: Iestem córka Batuela, syna Nachorowego, którego mu urodziła Melcha; tedym włożył nausznice na twarz iéy, i manele na ręce iéy.

48. Zatym pokłoniwszy się, dałem chwałę Panu, i błogosławiłem Panu, Bogu pana mego Abrahama, abym wziął córkę brata pana mego, * synowi iego. * 1 Moy. 20, 12.

49. Przetóż teraz, ieźli chcecie uczynić miłosierdzie i prawdę z panem moim, oznaymiacie mi; a ieźli nie, powiedźcie mi téż, żeby się obrócił na prawą albo na lewą.

50. Tedy odpowiedział Laban i Batuel, mówiąc: Od Pana ta rzecz wyszła; my tobie w niczém przeczyć niemożemy.

51. Oto Rebeka przed tobą; weźmij ją, a idź; a niech będzie żoną syna pana twego, iako rzekł Pan.

52. I stało się, gdy usłyszał sługa Abrahamów słowa ich, poklonił się aż do ziemi Panu.

53. Zatym wyał sługa on naczynia srebrne, i naczynia złote, i szaty a oddał ie Rebecę; dał téż upominki drogic bratu iéy, i matce iéy.

56. Iedli tedy i pili, on i mężowie, którzy z nim byli, i zostali tam na noc; a rano wstawszy, rzekł: Puśćcie mię do pana mego.

55. I rzekł brat iéy, i matka iéy: Niechay pomieszka z nami dzieweczka dzień, albo dziesięć; potym pójdziesz.

56. A on rzekł do nich: Niezatrzymawycie mię, gdyż Pan poszczęścił drogę moię; puśćcie mię, abym iechał do pana mego.

57. Zatym rzekli: Zawołaymy dzieweczki, a spytaymy, co na to rzecz.

59. Tedy zawołali Rebeki, i mówili do niéy: Chceszże iechać z tym człowiekiem? A ona odpowiedziała: Pojadę.

59. I puścili Rebekę siostrę swoję,

z mamką iéy, i sługę Abrahamowego, z mężami iego.

60. Tedy błogosławili Rebecę, mówiąc iéy: Siostraś nasza, rozmnoż się w tysiąc tysięcy, niech posiadzie nasienie twoie bramy nieprzyaciół swych.

III. 61. Tedy stawwszy Rebeka z dziewczkami swymi, i wsiadłszy na wielbłądy iechały za onym mężem; i wziął sługa on Rebekę, i odjechał.

62. A Isaak wracał się z przechadzki od studni, którą zowią Żywiącego i widzącego * mię; bo mieszkał w ziemi Południowéy.

* Wyżej 16, 14. Niżej 25, 14.

63. A wyszedł był Izaak, dla modlitwy na pole pod wieczór, i podniósłszy oczy swe, uyrzał wielbłądy przychodzące.

64. Podniosła téż i Rebeka oczy swe, i uyrzała Izaaka, i zsiadła z wielbłąda;

65. Bo rzekła do sługi: Cóż ono za mąż, który idzie przez pole przeciwko nam? I odpowiedział sługa: Ten jest pan mój; A ona wzięwszy rańtuch, nakryła się.

66. I powiedział on sługa Izaakowi wszystko, co sprawił.

67. I wprowadził ią Izaak do namiotu Sary, matki swoiéy; i wziął Rebekę, i była mu żona, i miłował ią. I ucieszył się Izaak po śmierci matki swoiéy.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Abraham z drugą żoną synów napłodził. Tenże umarł, i od synów pogrzebiony jest 1—11. II. Ismaelowe potomstwo, wiek i śmierć 12—18. III. Izaak dwu synów spłodził. IV. Z których starszy pierworodztwo swe młodszemu za rzecz podłą zaprzedał 29—34.

Potym Abraham pojął drugą żonę, któręy imię było Keturą.

2. Która mu urodziła Zamramą, i Ioksaną, i Madaną, i Mydyaną, i Iesboka, i * Suacha. * 1 Kron. 1, 32.

3. A Ioksan spłodził Sabę, i Dedaną; a synowie Dedanowi byli Asurynowie, i Letusymowie, i Leumymowie.

4. Synowie zaś Mydyanowi byli Hefą, i Hefer, i Henoch, i Abyda, i Eldaa; wszyscy ci byli synowie Keturęy.

5. I dał Abraham wszystko co miał, Izaakowi.

6. A synom załóżnic, które miał Abraham, dał upominki; i wyprawił ie od Izaaka syna swego, ieszcze za żywota swego, ku wschodowi do krainy wschodniéy.

7. Teć są dni lat żywota Abrahamowego, które przeżył, sto i siedmdziesiąt, i pięć lat.

8. I ustawiając umarł Abraham w starości dobręy, zeszyły w łeciech, i syty dnie; i przyłączon iest do ludu swego.

9. I pogrzebli go Izaak i Ismael, synowie iego, w iaskini Machpela, na polu Efrona, syna Socharowego, Heteczyka, które było przeciwko Mamre.

10. Na polu, które był kupił Abraham u synów Hetowych *; tam pogrzebiony iest Abraham, i Sara, żona iego. * 1 Moy. 23, 16.

11. A po śmierci Abrahamowéy błogosławił Bóg Izaakowi, synowi iego, a Isaak mieszkał u studni Żywiącego * i Widzącego mię.

* 1 Moy. 16, 14. r. 24, 62.

II. 12. A teć są rodzaie Ismaela, syna Abrahamowego, którego urodziła Hagar, Egipczanica, służebnica Sary, Abrahamowi.

13. I te są imiona synów Ismaelowych w nazwiskach ich, według rodzaiów ich: pierworodny Ismaelów, Nebaiot; po nim Kedar, i Abdeel, i Mabsam *.

* 1 Kron. 1, 29.

14. I Masma, i Duma, i Masa.

15. Hadar, i Tema, Ietur, Nafis i Kedna.

16. Ci są synowie Ismaelowi, i te imiona ich, według miasteczek ich, i zamków ich *; dwanaście książąt w familiach ich. * 1 Moy. 17, 20.

17. A było lat żywota Ismaelowego, sto lat, i trzydzieści lat i siedm lat, i zszedł a umarł, i przyłączon iest do ludu swego.

18. I mieszkali od Hewyla aż do Sur, która leży na przeciwko Egiptowi, idąc do Asyryi; przed obliczenem wszystkich braci swych * umarł.

* 1 Moy. 16, 12.

III. 19. Te zaś są rodzaie Izaaka, syna Abrahamowego: Abraham spłodził Izaaka.

20. A Izaak miał czterdzieści lat,

gdy sobie pojął Rebekę, córkę Batauela Syryczyka, z krainy Syryjskiej, siostrę Labana, Syryczyka, za żonę.

21. Tedy się modlił Izaak Panu za żonę swą, iż była nieplodna; i wysłuchał go Pan, i poczęła Rebeka, * żona jego. * Rzym. 9, 10.

22. A gdy się dziaćki trącały w żywocie iéy, rzekła: leżliż tak miało bydź dla czegożem poczęła; szła tedy, aby się pytała Pana.

23. I rzekł iéy Pan: Dwa narody są w żywocie twoim, i dwoiaki lud z żywota twego rozdzieli się, ieden lud nad drugi lud możniejszy będzie, i większy będzie służył mniejszemu. * Rzym. 9, 12. Oze. 12, 3.

24. A gdy się wypełniły dnie iéy, aby porodziła, oto bliźnięta były w żywocie iéy.

25. I wyszedł pierwszy syn lisowaty, i wszystek iako szata kosmaty; i nazwali imię jego Ezaw.

26. A potym wyszedł brat jego, ręką * swą trzymając za piętę Ezawa, i nazwano imię jego Iakub; a Izaakowi było sześćdziesiąt lat, gdy mu się oni narodzili. * Matt. 1, 2.

27. A gdy urosły one dzieci, Ezaw był mężem w myślístwie biegłym i rolnikiem, a Iakub był mąż prosty, mieszkający w namiociech.

28. I miłował Izaak Ezawa, iż iadał z łowu jego; Rebeka zaś miłowała Iakuba.

IV. 29. I uwarzył sobie Iakub potrawę, a na ten czas przyszedł Ezaw z pola zpracowany.

30. Tedy rzekł Ezaw do Iakuba: Day mi iść, proszę cię, z téy czerwonej potrawy, bom się spracował; a przetóż nazwano imię jego Edom.

31. Któremu rzekł Iakub: Przedajże mi dziś pierworodztwo twoje.

32. I rzekł Ezaw: Otom ia bliski śmierci, cóż mi po pierworodztwie?

33. I rzekł Iakub: Przysiężże mi dziś, i przysięgł mu. I sprzedał pierworodztwo swoje Iakubowi.

34. Tedy Iakub dał Ezawowi chleba, i potrawę z soczewicy, a on iadł i pił; i pogardził Ezaw * pierworodztwem swoim. * Żyd. 12, 16.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Izaak w Gerar micszkaiąc 1—6. II. Żonę swoją, siostrą zowie 7. III. Król Abymelech uyrzawszy go żartuiącego z nią, poznał, że była żona jego 8—10. IV. Zaczym rozkazał ludowi swemu, aby się iéy nikt nie tykał 11—23. V. Żony Ezawowe 24—35.

Potym był głód na ziemi, po onym głodzie pierwszym, który był * za dni Abrahamowych; i poszedł Izaak do Abymelecha, króla Filistyńskiego do Gerar. * 1 Moy. 12, 10.

2. Bo mu się był ukazał Pan i mówił: Nie zstępny do Egiptu, ale mieszkaj w ziemi, o której ja powiem tobie.

3. Bądźże gościem w téy ziemi, a ja będę z tobą, i będę błogosławił; abowiem tobie i * nasieniu twemu dam te wszystkie krainy, i utwierdzę przysięgę, którąm przysięgł Abrahamowi, oycu twemu.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18.

4. I rozmnożę * nasienie twoje iako gwiazdy niebieskie, a dam nasieniu twemu, wszystkie te krainy: A będą błogosławione, w nasieniu twoim wszystkie narody ziemi.

* 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 28, 14.

5. Przeto, iż Abraham był posłuszny głosowi mojemu, a strzegł postanowienia mego, przykazań moich, ustaw moich i praw moich.

6. Tedy Izaak mieszkał w Gerar.

II. 7. I pytali się mężowie * onego miejsca o żonie jego; a on powiedział: Siostra to moja; bo się bał mówić: żona to moja; by go snadź nie zabili mężowie miejsca tego dla Rebeki, iż była piękna na weyrzeniu.

* 1 Moy. 12, 12. r. 20, 2.

III. 8. I stało się, gdy tam mieszkał przez nie mało dnie, że wyglądał Abymelech, Król Filistyński, oknem, i uyrzał, że Izaak żartował z Rebeką, żoną swą.

9. Tedy przyzwał Abymelech do siebie Izaaką, i rzekł: Prawdziwiec to żona twoja; czemużes powiadał, siostra to moja? I odpowiedział mu Izaak: Iżem u siebie mówił: Bym snadź nie umarł dla niéy.

10. I rzekł Abymelech: Cóżes nam to uczynił? bez mała ktokolwiek z

ludu nie spał z żoną twoją; i przywiodłbys był na nas grzech.

IV. 11. Rozkazał tedy Abymelech wszystkiemu ludowi mówiąc: Ktoby się dotknął męża tego, albo żony jego, śmiercią umrze.

12. Tedy siał Izaak w onéy ziemi, i zebrał roku onego sto korcy, abowiem błogosławił mu Pan.

13. I zbogacił się on mąż, a im daléy, tym więcéy wzmagał się, urosł wielce.

14. I miał stada owiec, i stada wołów, i czeladzi dosyć; przetoż mu zayrzeli Filistynczycy.

15. I wszystkie studnie, które byli wykopali słudzy oycy jego, za dni Abrahama, oycy jego, zasypali Filistynczycy, i napełnili je ziemią.

16. I rzekł Abymelech do Izaaka: Odeyż od nas, abowiemś daleko możniejszy niż my.

17. I odszedł z tamtąd Izaak, i rozbił namioty w dolinie Gerar, i mieszkał tam.

18. I kopał zasię Izaak studnie wód, które byli wykopali za dni Abrahama, oycy jego, co ie byli zasypali Filistyni po śmierci Abrahamowéy, i zwał ie temięz imiony, któremi ie był nazwał oyciec jego.

19. Tedy kopali słudzy Izaakowi w onéy dolinie, i znaleźli tam studnią wód żywych.

20. Lecz poswarzyli się pasterze Gerarscy z pasterzmi Izaakowemi, mówiąc: Nasza to woda; przeto nazwał imię studni onéy, Hesek, iż się swarzyli z nim o nią.

21. Potym wykopali drugą studnią, i swarzyli się téż o nią; dla tegoż nazwał imię iéy Sydna.

22. Zatył przenosił się z tamtąd, i wykopał drugą studnią, o którą żadnego sporu nie było: i nazwał imię iéy Rechobot, i mówił: Oto, teraz rozszerzył nas Pan, i urosliśmy na ziemi.

23. I wstąpił z tamtąd do Beerseby.

V. 24. I ukazał mu się Pan onéyże nocy, mówiąc: Iam iest Bóg Abrahama, oycy twego, nie bój się, bom Ia iest z tobą; i będę błogosławił, i rozmnożę nasienie twoie, dla Abrahama, slugi mego.

25. Tedy tam zbudował ołtarz, i wzywał imienia Pańskiego, i rozbił tam namiot swój, tamże téż wykopalili słudzy Izaakowi studnią.

26. Abymelech potym przyjechał do niego z Gerar, i Achuzat przyjaciela jego, i Fykol, hetman woyska jego.

27. Do których rzekł Izaak: Przecześnieście przyjechali do mnie, gdyż wy mnie macie w nienawiści, i wypędziliście mię od siebie?

28. A oni odpowiedzieli: Obaczyliśmy to dobrze, że iest Pan z tobą, i rzekliśmy: Uczynimy teraz przysięgę między sobą, między nami i między tobą, i postanowimy przymierze z tobą.

29. Abyś nam nic złego nie czynił, iakośmy się téż ciebie nie tykali; i takosiśmy tylko dobrze czynili, a puściliśmy cię w pokoiu; a tyś teraz błogosławiony od Pana.

30. Tedy im sprawił ucztę, a iedli i pili.

31. Potym wstawszy bardzo rano przysięgli ieden drugiemu; i wyprowadził ie Izaak, i odeszli od niego w pokoiu.

32. I stało się onegoż dnia, przyszli słudzy Izaakowi, i powiedzieli mu o studni, którą wykopali, mówiąc mu: Znaleźliśmy wodę.

33. I nazwał ją Syba; dla tegoż imię miasta onego iest nazwane Beerseba aż do dnia dzisiejszego.

34. Potym Ezaw mając czterdzieści lat, pojął sobie za żonę Iudytę, córkę Beery Hetecyzyka, i Basemat, córkę Elona, Hetecyzyka.

35. Które się bardzo naprzykrzały Izaakowi i Rebecce.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Izaak w starości chce synom błogosławić 1—4. II. Iakob syn młodszy od matki w szaty Ezawowe ubrany, ubieżał go do błogosławieństwa 5—33. III. Zaczynają Ezaw oszukany, na Iakuba się rozgniewał 34—40. IV. Któremu matka do Haranu uysć kazała 41—46.

I stało się, gdy się zstarzał Izaak, i zamięły się oczy jego, tak, iż widzieć nie mógł: tedy wezwał Ezawa, syna swego starszego, i rzekł mu: Synu mój! a on odpowiedział: Owom ia.

2. I rzekł Izaak: Otom się już zsta-
rzał, a nie wiem dnia śmierci swéy.

3. Przetóż teraz weźmiy proszę na-
czynia twoie, saydak twóy, i luk twóy,
a wynidź w pole, i ulow mi zwierzynę.

4. I nagotuy mi potrawy smaczne,
w iakich się kocham, i przynies mi
a będę iadł, abyć błogosławiła dusza
moia, pierwéy, niż umrę.

II. 5. Ale Rebeka słyszała, gdy to
mówił Izaak do Ezawa, syna swego;
tedy wyszedł Ezaw na pole, aby ulo-
wił zwierzynę i przynosił.

6. I rzekła Rebeka do Iakuba, syna
swego, mówiąc: Otom słyszała gdy
oyciec twóy mówił do Ezawa, brata
twego, i rzekł:

7. Przynies mi co z obłowu, a na-
gotuy mi potrawy smaczne, abym
iadł, i błogosławiłci przed obliczem
Pańskiem, pierwéy niż umrę.

8. A tak teraz synu mój, usłuchay
głosu mego wtém, co ia rozkazuję tobie.

9. A szedłszy do trzody, przynies mi
z tamtąd dwoie kozłat dobrych, a na-
gotuię z nich potrawy smaczne oycu
twemu, iako rad iada.

10. I zanieiesz oycu twemu, a be-
dzie iadł; dla tego abyć błogosławił,
pierwéy niż umrze.

11. Tedy rzekł Iakub do Rebeki,
matki swéy: Oto, Ezaw brat mój, czło-
wiek kosmaty, a iam człowiek gładki;

12. Ieżli mię pomaca oyciec mój, a
będzie rozumiał, że z niego szydę,
przywiode na się przeklęctwo, a nie
błogosławieństwo.

13. I rzekła mu matka iego: Na
mię niech będzie przeklęctwo twoie,
synu mój; tylko usłuchay głosu mego,
a szedłszy, przynies mi.

14. Tedy on szedłszy wziął, i przy-
nosił matce swéy; i nagotowała matka
iego potrawy smaczne, iako rad iadał
oyciec iego.

15. I wzięwszy Rebeka szaty Eza-
wa, syna swego starszego, naykoszto-
wniejsze, które miała u siebie w do-
mu, oblokła w nie Iakuba, syna
swego młodszego.

16. A skórkami kozłęcymi obwi-
nęła ręce iego, i gładkość szyie iego.

17. I dała chléb i potrawy smaczne,

które nagotowała, w ręce Iakuba
syna swego.

18. A on wszedłszy do oycy swego
mówił: Oycze mój! a on rzekł: Owom
ia; Któs ty iest, synu mój?

19. I rzekł Iakub do oycy swego:
Iam iest Ezaw, pierworodny twóy.
Uczynilem iakoś mi rozkazał; wstań
proszę, siadź, a iedź z obłowu mego,
aby mi błogosławiła dusza twoia.

20. I rzekł Izaak do syna swego:
Cóż to iest? Prętkoś to znalazł, synu
mój! a on odpowiedział: Sposobił to
Pan Bóg twóy, że mi się nagodziło.

21. Zatym Izaak rzekł do Iakuba:
Przystąp sam, abym cię pomacał,
synu mój, ieżliś ty iest syn mój Ezaw,
czyli nie.

22. Tedy przystąpił Iakub do Izaa-
ka, oycy swego, który pomacawszy
go, rzekł: Głos, iest głos Iakubów,
ale ręce Ezawowe.

23. I nie poznał go: abowiem były
ręce iego iako ręce Ezawa, brata
iego, kosmate, i błogosławił mu.

24. I rzekł: Tyżes iest syn mój
Ezaw? a on odpowiedział: ia.

25. Zatym rzekł: Podayże mi, że-
bym iadł z obłowu syna mego, abyć bło-
gosławiła dusza moia. Tedy mu podał,
i iadł. Przynosił mu też wina, i pił.

26. I rzekł mu Izaak, oyciec iego:
Przystąpże teraz a pocałuy mię, synu
mój.

27. Tedy przystąpiwszy pocałował
go, a skoro poczuł wonność szat iego,
błogosławił mu, mówiąc: Oto won-
ność syna mego, iako wonność pola,
któremu błogosławił Pan.

28. Niechayżeć da * Bóg z rosy
niebieskiéy, i z tłustości ziemskiéy, i
obfitość zboża i wina. * Zyd. 11, 20.

29. Niechayci służą ludzie, a niechci
się kłaniaią narodowie. Bądź panem
braci twoiéy, a niechci się kłaniaią
synowie matki twoiéy; którzyby * cię
przeklinali, niech będą przeklętymi, a
którzyby cię błogosławili, niech będą
błogosławionymi. 1 Moy. 12, 3.

30. I stało się gdy przestał Izaak
błogosławić Iakubowi, i ledwie Iakub
odszedł od oblicza Izaaka, oycy swego;
tedy Ezaw, brat iego, przyszedł
z lowu swego.

31. Który nagotowawszy potrawy smaczne, przyniósł je oycu swemu, i mówił do oycy swego: Wstańże oycze mój, a iedź z obłowy syna twego, aby mi błogosławiła dusza twoia.

32. Tedy mu rzekł Izaak, oyciec iego: Któżes ty? A on rzekł: iam iest syn twój, pierworodny twój, Ezaw.

33. I zląkł się Izaak złękniem bardzo wielkiem, i rzekł: Któż to, a gdzie iest ten, co ulowił zwierzynę, i przyniósł mi? i iadłem ze wszystkiego, pierwéy, niżes ty przyszedł, i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym.

III. 34. A usłyszawszy Ezaw słowa oycy swego, zawolał głosem wielkim, i był żalością wielką zięty, i rzekł oycu swemu: Błogosławże téż i mnie, oycze mój.

35. A on mu rzekł: Przyszedł brat twój chytrze, i wziął błogosławieństwo twoie.

36. Tedy Ezaw rzekł: Służniéc nazwano imię iego Iakub, podszedł mié bowiem iuż dwa kroc; * pierworodztwo moie wziął, a teraz oto odniósł błogosławieństwo moie. I rzekł: Toś mi nie zachował błogosławieństwa?

* 1 Moy. 25, 33.

37. Odpowiedział Izaak, i rzekł do Ezawa: Otom go panem postanowił nad tobą, i wszystkę bracią iego dałem mu za służy, i zbożem, i winem opatrzyłem go; a tobie cóż teraz mam uczynić synu mój?

38. I rzekł Ezaw do oycy swego: Izali tylko iedno błogosławieństwo masz, oycze mój? Błogosławże i mnie; i iamci syn twój oycze mój. I podniósł Ezaw głos swój, a plakał. *

* Zyd. 12, 17.

39. I odpowiedział Izaak, oyciec iego, i rzekł mu: Oto w flustości ziemi będzie mieszkanie twoie, i w rosie niebieskiéy z góry.

40. A z miecza twego żyć będziesz, i bratu twemu będziesz służył; ale stanie się, że i ty panować będziesz, i zrzucisz iarzmo iego z szyi twoiéy.

IV. 41. Przetoż nienawidział Ezaw Iakuba dla błogosławieństwa, którym mu błogosławił oyciec iego; i mówił Ezaw w sercu swém: Przy-

bliżaia się dni żaloby oycy mego, a zabiją Iakuba, brata mego.

42. I oznaymiono Rebecę słowa Ezawa, syna ięy starszego, która posławszy, wezwała Iakuba, syna swego młodszego, i rzekła do niego: Oto Ezaw, brat twój, cieszy się tém, iż cię zabije.

43. Przetoż teraz, synu mój, usłuchaj głosu mego, a wstawwszy, uciecz do Labana, brata mego, do Haranu,

44. I pomiesz kay z nim przez iaki czas, aż ucichnie gniew brata twego;

45. Aż się odwróci zapalczywość brata twego od ciebie, i zapomni tego, coś mu uczynił; potem ia posłę, a wezmę cię z tamtąd; bo, czemuż mam was obudwu postradać iednego dnia.

46. I rzekła Rebeka do Izaaka: Obmierzył mi żywot mój dla córek Heteyskich; ieźliże i Iakub weźmie sobie żonę z córek Heteyskich, iakie są córki ziemi téy, cóż mi po żywocie?

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Izaak Iakuba wyprawia do Mezopotamyi 4—5. II. Ezaw się żeni z Ismaelową córką 6—9. III. Iakub w drodze zasnąwszy na kamieniu, widzi drabinę od nieba do ziemi, po której Aniołowie wstępowali i wstępowali 10—17. IV. A wzięwszy kamień namazuje go oliwą 18. 19. V. I ślub Bogu czyni 20—22.

Tedy wezwał Izaak Iakuba, i błogosławił mu, a rozkazał mu, mówiąc: Nie poymuy żony z córek Chanańskich.

2. Ale wstawszy idź do krainy * Syryyskiéy, do domu Batuela, oycy matki twoiéy, a weźmij sobie z tamtąd żonę, z córek Labana, brata matki twoiéy. * Ose. 12, 13.

3. A Bóg Wszzechmogący niechci błogosławi, a niech cię rozrodzi i rozmnoży, abys był w mnostwo ludu;

4. I niechci da błogosławieństwo Abrahamowe, tobie i nasieniu twemu z tobą, abys odziedziczył ziemię pielgrzymstwa twoiego, którą dał Bóg Abrahamowi.

5. I tak wysłał Izaak Iakuba, który szedł do krainy Syryyskiéy, do Labana, syna Batuelowego, Syryyczyka, brata Rebeki, matki Iakubowéy i Ezawowéy.

II. 6. A widząc Ezaw, iż błogosławił Izaak Iakubowi, i posłał go do krainy Syryjskiej, aby sobie pojął ztamtąd żonę, a iż błogosławiąc mu, przykazał, mówiąc: Nie weźmiesz żony z córek Chananéjskich;

7. I że Iakub posłuszny był oycu swemu i matce swoiéj, i poszedł do krainy Syryjskiej;

8. Widząc téż Ezaw, że się nie podobają córki Chananéjskie w oczach Izaaka, oycy iego:

9. Tedy szedł Ezaw do Ismaela, i pojął mimo inne żony swoje, Mahalę córkę Ismaela, syna Abrahamowego, siostrę Nebaiotową, sobie za żonę.

III. 10. A Iakub wyszedłszy z Beerseba, szedł do Haranu.

11. I przyszedł na jedno miejsce, i nocował tam (abowiem iuż było zasłoń słońce) a wzięwszy jeden z kamieni miejsca onego, podłożył pod głowę swoię, i spał na témże miejscu.

12. I śnił mu się, a ono drabina stała na ziemi, a wierzch iéy dosięgał nieba; a oto, Aniołowie Boży, wstępowali i zstępowali po niéy.

13. A Pan stał nad nią i rzekł: * Iam jest Pan, Bóg Abrahama, oycy twego, i Bóg Izaaka, ziemię tę, na której ty śpisz, tobie dam i nasieniu twojemu.

* 1 Moy. 35, 1. r. 48, 3.

14. A będzie * nasienie twoie iako proch ziemi, i rozmnożysz się na zachód, i na wschód, i na północy, i na południe; a będą ubłogosławione w tobie wszystkie narody ziemi i w nasieniu twoim.

* 1 Moy. 26, 4. 5 Moy. 12, 20. r. 19, 8.

15. A oto, Iam jestem z tobą i strzedz cię będę gdziekolwiek pójdiesz, i przywrócę cię do téj ziemi; bo nie opuszczę cię, aż uczynię comci rzekł.

16. Tedy gdy się ocknął Iakub ze snu swego, rzekł: Zaprawdę Pan jest na tém miejscu, a iam nie wiedział.

17. Izłęknąwszy się, rzekł: O iako to straszne miejsce! nic tu nie jest innego jedno dóm Boży, a tu brama niebieska.

IV. 18. I wstał Iakub bardzo rano a wzięwszy kamień, który był podłożył pod głowę swoię, postawił go na znak, i * nalał oliwy na wierzch iego.

* 1 Moy. 31, 13. r. 35, 14.

19. I nazwał imię miejsca onego Bethel; bo było przed tym imię miasta onega Luz.

V. 20. Tedy uczynił Iakub ślub, mówiąc: Jeżeli będzie Bóg zemną, a strzedz mię będzie na téj drodze, którą ia idę, i da mi chléb ku iedeniu, i odzienie ku obloczeniu,

21. A wrócę się w pokoiu do domu oycamego: tedy będzie mi Pan za Boga.

22. A kamień ten, którym wystawił na znak, będzie domem Bożym, a ze wszystkiego, co mi dasz, dziesięćcinę pewną oddawaćci będę.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Iakub przyszedłszy do Labana 1—14.

II. Służy mu siedm lat za Rachelę 15—20.

III. Laban mu podrzucił Lia 21—25. IV.

Przetóż drugie siedm lat służył za nią;

bo się iéy był wielce rozmiłował 26—30.

V. Lia mu czterech synów porodziła 31—35.

Tedy Iakub wstawszy, poszedł do ziemi, mieszkających na wschód słońca.

2. I uyrzał studnią na polu, i trzy stada owiec leżących przy niéy; bo z onéy studni napawano stada, a kamień wielki był na wierzchu onéy studni.

3. Abowiem zchodziły się tam wszystkie stada, i odwalano kamień z wierzchu studni, a napawano stada; potym zaś kładziono kamień na wierzch studni na miejsce iego.

4. Tedy rzekł do nich Iakub: Bracia moi, zkądście? i odpowiedzieli: z Haranu iesteśmy.

5. I rzekł do nich Iakub: A znacie Labana, syna Nachorowego? odpowiedzieli: Znany.

6. Zatym rzekł do nich: A dobrze się ma? a oni powiedzieli: Dobrze; a oto, Rachel córka iego idzie z stadem.

7. Tedy rzekł: Oto, ieszcze dosyć dnia, i nie czas zganiać stada; napoycież owce, a idźcie, popaście ich.

8. A oni odpowiedzieli: Nie możemy, ażby się zebrały wszystkie stada, i odwalony był kamień z wierzchu studni, abyśmy napoiли stada.

9. A gdy to ieszcze mówił z nimi, Rachel nadeszła z owcami oycy swego, bo ie ona pasła.

10. I gdy uyrzał Iakub Rachelę, córkę Labana, brata matki swoiéj,

z owcami Labana, brata matki swéy: tedy przystąpił Iakub, i odwalił kamień z wierzchu studni, a napił owce Labana, brata matki swoiéy.

11. I pocałował Iakub Rachelę, i podniosłszy głos swój płakał.

12. I oznaymił Iakub Racheli, że jest bratem oycy iéy, a iż jest synem Rebecki: a ona bieżawszy opowiedziała to oycu swemu.

13. A gdy usłyszał Laban wieść o Iakubie, synu siostry swoiéy, wybieżał przeciwko iemu, i obłąpił go, a pocałowawszy, wwiódł do domu swego. A on Labanowi powiedział o wszystkim.

14. I rzekł mu Laban: Zaisteś ty jest kość moia, i ciało moje. I mieszkał u niego przez cały miesiąc.

II. 15. Potym rzekł Laban do Iakuba: Izali, żeś mi brat, służyć mi będziesz darmo? powiedz mi, iako ma bydź zapłata twoia.

16. A miał Laban dwie córki: imię starszý Lia, a imię młodszý Rachel.

17. Ale Lia była chorych oczu, a Rachel zaś pięknego oblicza, i wdzięczna na weyrzeniu.

18. Miłował tedy Iakub Rachelę, i rzekł: Będę służył siedm lat za Rachelę, córkę twoją młodszą.

19. Odpowiedział Laban: Lepiéy że ją tobie dam, niżlibym ją miał dać mężowi innemu; mieszkayże ze mną.

20. I służył Iakub za Rachelę siedm lat, i zdał mu się ten czas iako kilka dni, przeto, że ją miłował.

III. 21. Potym rzekł Iakub do Labana: Day mi żonę moją, ponieważ się wypełniły dni moje, abym wszedł do niéy.

22. Tedy wezwawszy Laban wszystkich mężów mieysca onego, sprawił ucztę.

23. A gdy był wieczór, wziął Lią, córkę swoję, i wwiódł ją do niego, a Iakub wszedł do niéy.

24. Dał téż Laban i Zelfę dziewczkę swoję Lii, córce swéy, za służebnicę.

25. A gdy było rano, poznał Iakub, że to Lia, i rzekł do Labana; Cóżes mi to uczynił? Izalim ia nie

za Rachelę tobie służył? czemużes mię tedy oszukał?

IV. 26. I odpowiedział Laban: Nie jest to w zwyczaju u nas, aby miano wydawać za mąż młodszą przed starszą.

27. Wytrwaj z tą tydzień, a dam ci i tę za służbę, którą mi będziesz służył ieszcze drugie siedm lat.

28. I uczynił tak Iakub, i wypełnił z tą tydzień; potym dał mu Laban Rachelę, córkę swoję, za żonę.

29. Dał téż Laban Racheli, córce swéy, Balę, dziewczkę swoję, dał iéy za służebnicę.

30. Tedy téż wszedł Iakub do Racheli, i miłował Rachelę bardziéy niż Lią, a służył mu ieszcze drugie siedm lat.

V. 31. A widząc Pan, że nienawidział Lię, otworzył żywot iéy; a Rachel nieplodna była.

32. Tedy począwszy Lia porodziła syna, i nazwała imię iego Ruben, bo rzekła: Zaiste weyrzał Pan na utrapienie moje; a tak teraz miłować mię będzie mąż mój.

33. I zasię poczęła, i porodziła syna, a rzekła: Zaiste usłyszał Pan, że ja była w nienawiści, przetoż dał mi téż i tego; i nazwała imię iego Symeon.

34. Potym ieszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: I tą razą przyłączy się mąż mój do mnie, bom mu urodziła trzech synów; przetoż nazwała imię iego Lewi.

35. Nad to ieszcze poczęła, i porodziła syna, i rzekła: Teraz iuż chwalić będę Pana; przetoż nazwała imię iego * Iuda, i przestała rodzić.

* Matt. 1, 2.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Iakub rozrodziwszy się 1—24. II. Chce odéść od Labana 25. 26. III. Laban go prosi, aby ieszcze przy nim został 27—30. IV. Naznaczywszy mu owce pstre za zapłatę służby iego 31—43.

A widząc Rachel, że nierodziła Iakubowi, zayrzała Rachel siostrze swéy, i rzekła do Iakuba: Day mi syny, a ieśli nie dasz, umrę.

2. Zapalił się tedy gniewem Iakub na Rachelę, i rzekł: Zażem ia Bóg, który zawściągnał płodżywota twego?

3. A ona rzekła: Oto służebnica moia Bala; wnidźże do niéy, i porodzi na kolanach moich, a będę też miała syny z niéy.

4. I dała mu Bałę, służebnicę swoię, za żonę; i wszedł Iakub do niéy.

5. Tedy poczęła Bala, i urodziła Iakubowi syna.

6. I rzekła Rachel: Zkazał za mną Bóg, i usłyszał głos mój, a dał mi syna; i dla tego nazwała imię jego Dan.

7. Potym zaś począwszy porodziła Bala, służebnica Racheli, drugiego syna Iakubowi.

8. Tedy rzekła Rachel: Mężniem się biedzila z siostrą moią, a przemo-głam; i nazwała imię jego Neftali.

9. A obaczywszy Lia, że przestała rodzić, wzięła też Zelfę, służebnicę swoię, i dała ją Iakubowi za żonę.

10. I urodziła Zelfa, służebnica Lii, Iakubowi syna.

11. Zatym Lia rzekła: Przyszedł huf; i nazwała imię * jego Gad.

* 1 Moy. 49, 19.

12. Porodziła też Zelfa, służebnica Lii, drugiego syna Iakubowi.

13. I rzekła Lia: To na szczęście moie; bo mię szczęśliwą będą zwały niewiasty; i nazwała imię jego Aser.

14. I wyszedł Ruben czasu żniwa pszenicznego, i znalazł pokrzyki na polu, a przyniósł ie do Lii, matki swéy; i rzekła Rachel do Lii: Day mi też proszę z pokrzyków syna twego.

15. A ona iéy odpowiedziała: A małóż na tym, żeś mi wzięła męża mego, iż też chcesz wziąć i pokrzyki syna mego? Tedy rzekła Rachel: Niechayże śpi z tobą téy nocy za pokrzyki syna twego.

16. A gdy się wracał Iakub z pola pod wieczór, wyszła Lia przeciwko iemu, i rzekła: Do mnie wnidziesz, gdyżem cię pewną zapłatą namięła sobie pokrzykami syna mego; i spał z nią onéy nocy.

17. Tedy wysłuchał Bóg Lię; i poczęła, i porodziła Iakubowi syna piątego.

18. I rzekła Lia: Oddał mi Bóg zapłatę moię, żem była dała służebnicę moię mężowi moiemu; i nazwała imię jego Isaschar.

19. Potym począwszy ieszcze Lia, porodziła szóstego syna Iakubowi.

20. I mówiła Lia: Obdarzył mię Bóg zacnym upominkiem; iuż teraz będzie ze mną mieszkał mąż mój, bom mu urodziła sześciu synów; i nazwała imię jego Zabulon.

21. Potym porodziła córkę, i nazwała imię iéy Dyna.

22. Wspomniał też Bóg na Rachelę, i wysłuchał ją Bóg, a otworzył żywot iéy.

23. Tedy począwszy porodziła syna, i rzekła: Odiął Bóg zelżywość moię.

24. I nazwała imię jego Józef, mówiąc: Niech mi przyda Pan drugiego syna.

II. 25. I stało się, gdy porodziła Rachel Józefa, mówił Iakub do Labana: Puść mię, abym się wrócił do miéysca mego, i do ziemi moięy.

26. Day mi żony moie, i dzieci moie, za któremci służył, że odéyde; bo ty wiesz posługi moie, iakomci służył.

III. 27. I rzekł do niego Laban: Proszę ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, zostań zemną; bom doznał tego, że mi Pan dla ciebie błogosławił.

28. I rzekł: Mianuy mi zapłatę twoię, a damci ją.

29. Tedy mu odpowiedział Iakub: Ty wiesz, iakomci służył, i iaki był dobytek twój przy mnie;

30. Bo ta trocha, którąś miał przedemną, rozmnożyła się wielce; i błogosławił ci Pan na przyście moie, a teraz kiedyż ia się też starać będę o dóm swój?

IV. 31. I rzekł: Cóżci mam dać? I odpowiedział Iakub: Nie dasz mi nic; ale ieżli to uczynisz co powiem, tedy się wrócę, a będę paś i strzegł bydła twego.

32. Przędę dziś przez wszystkie trzody twoie, odłączając z tamtąd każde bydłę pstre i nakrapiane, i każde bydłę płowe między owcami, a nakrapiane i pstre między kozami, to będzie zapłatą moią.

33. I da świadectwo o mnie sprawiedliwość moia na potym, gdy przydzie do zapłaty moięy przed tobą; Wszystko co nie będzie pstre i na-

krąpiane między kozami, a płowe między owcami, niech będzie za kradzież poczytane przy mnie.

34. Tedy rzekł Laban: Oby się stało według słowa twego!

35. I odłączył onegoż dnia kozły strokate, i nakrapiane, i wszystkie kozy pstre, i nakrapiane, i wszystkie, co iaką białą odmianę miały, także i płowe między owcami, i oddał je do rąk synów swych.

36. I odłączył się Laban od Iakuba iakoby na trzy dni drogi; a Iakub paśł ostatek owiec Labanowych.

37. Nabral tedy Iakub prętów zielonych topolowych. i laskowych, i kasztanowych, i obłupił miejscami skórę ich do białego, obnażając białość, która na prętach była.

38. I nakładł onych prętów, które był obłupił, do rynien i do koryt, gdzie lano wody (gdy przychodziły owce aby piły) nakładł ich przeciwko owcom, aby poczynaly, gdyby pić przychodziły.

39. I poczynaly owce patrząc na one pręty, i rodziły iagnięta strokate, pstre i nakrapiane.

40. I odłączył Iakub iagnięta, a stawił owce twarzą do iagniąt strokatych, i do wszystkich płowych w stadzie Labanowym, a swoje stada stawił osobno, ani ich obracał ku stadu Labanowemu.

41. A gdy wszystkich owiec co ranych przypuszczanie bywało, kładł Iakub pręty przed oczy owiec w koryta, aby poczynaly patrząc na pręty.

42. Lecz gdy późniejszych owiec przypuszczanie było, nie kładł ich; i były późniejsze Labanowe, a rane Iakubowe.

43. I tak zbożcił się on człowiek bardzo, i miał owiec wiele, i służebnic, i sług, i wielbłądów, i osłów.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Iakub nie odpowiednie odchodzi od Labana 1—21. II. Który gdy go w gniewie gonił, od Bogo był upomniony, aby mu nic przykrego nie czynił 22—42. III. I tak przymierze między sobą postanowiwszy rozstali się w pokoju 43—54.

Potym gdy usłyszał Iakub słowa synów Labanowych mówiących: Po-

brał Iakub wszystko, co miał oyciec nasz, i z tego, co było oycia naszego, téy wszystkiéy zacności dostał.

2. Widział téż Iakub twarz Labanową, a oto: nie był takim przeciwko niemu, iako przed tym.

3. Tedy rzekł Pan do Iakuba: Wróc się do ziemi oyców twoich, i do rodziny twoiéy, a będę z tobą.

4. Przetóż posłał Iakub, i wyzwał Rachele i Lię na pole do trzody swoiéy.

5. I rzekł im: Widzę ia twarz oycia waszego, że nie iest takim przeciwko mnie, iako przed tym, lecz Bóg oycia mego był ze mną.

6. Wy téż same wiecie, że z wszystkich sił moich służył oycu waszemu;

7. Ale oyciec wasz oszukał mię, i odmienił zapłatę moię po dziesięć kroc; iednak nie dopuścił mu Bóg, aby mi szkodził.

8. Ieżli kiedy powiedział: Pstre będą zapłatą twoią, tedy rodziły wszystkie owce iagnięta pstre; a gdy zaś mówił: Strokate będą zapłatą twoią, tedy rodziły wszystkie owce iagnięta strokate.

9. I odiał Bóg dobytek oycia waszego, a dał go mnie.

10. Stało się bowiem w ten czas, gdy się owce złączały, że podniosł oczy swe, i widziałem przez sen, a oto, samcy złączały się z owcami strokatymi, pstrymi, i biało nakrapianymi.

11. Tedy mi rzekł Anioł Boży we śnie: Iakubie! A iam odpowiedział: Owom ia.

12. Potym rzekł: Podnieś teraz oczy swe, a obacz wszystkie samce złączające się z owcami strokatymi, pstrymi, i biało nakrapianymi; boim widział wszystko, co Laban uczynił.

13. Iam Bóg Betel, gdzieś nanażał kamień, gdzieś mi posłuubił ślub. Teraz tedy wstań, wynidź z ziemi téy, a wróc się do ziemi rodziny twoiéy.

14. Tedy odpowiedziała Rachel i Lia, i rzekły mu: Izaż ieszcze mamy cząstkę iaką, i dziedzictwo w domu oycia naszego?

15. Izażemy za obce nie były poczytane u niego? Iż nas sprzedał; i

miałeżybie jeszcze do szczętu zieść majątność naszą?

16. Abowiem wszystko bogactwo, które odiał Bóg oycu naszemu, nasze jest, i synów naszych; przetoż teraz wszystko uczyn, co Bóg rozkazał.

17. Wstał tedy Iakub, i wsadził syny swe, i żony swe na wielbłądy.

18. I zabrał wszystkę trzodę swoją, i wszystkie majątność swoją, które był nabył, dobytek nabycia swego, którego był nabył w krainie Syryjskiej, aby się wrócił do Izaaka, oycy swego, do ziemi Chananéjskiej.

19. A Laban odszedł był strzyż owce swoje; w tym ukradła Rachel bałwany, które miał oyciec iéy.

20. I wykradł się Iakub potajemnie od Labana Syryczyka, tak że mu nie oznaymiał, iż uciekał.

21. I uciekł sam ze wszystkiém co miał, a wstawszy przeprowił się przez rzekę, i udał się ku górze Galaad.

II. 22. I dano snąc Labanowi dnia trzeciego, że uciekł Iakub.

23. Który wzięwszy bracią swoją z sobą, gonił go przez siedm dni, i doścignął go na górze Galaad.

24. Lecz przyszedł Bóg do Labana Syryczyka we śnie onéy nocy, i rzekł mu: Strzeż się, abyś nie mówił z Iakubem nic przykrego.

25. I dogonił Laban Iakuba, a Iakub już był namiot swój rozbił na górze; Laban téż rozbił namiot z bracią swą na onéy górze Galaad.

26. Tedy Laban rzekł do Iakuba: Cóżes uczynił, żeś się wykradł potajemnie odemnie, a uwiodłeś córki moje, jakoby poymane mieczem?

27. Przeczżeś potajemnie uciekł, a wykradłeś się odemnie, a nie oznaymiles mi, gdyżbych cię był puścił z radością, i z pieśniami, i z bębniem, i z harfą?

28. I nie dopuściłeś mi, abym pocałował syny moje, i córki moje? Zaiste głupiesz sobie poczał.

29. Iest to w nocy rękimoię, uczynić wam co złego; ale Bóg oycy waszego przeszłéy nocy rzekł do mnie, mówiąc: Strzeż się, abyś z Iakubem nie mówił nic przykrego.

30. A teraz gdy się chciało odejść,

żeś wielce pragnął do domu oycy twego, czemużes ukradł bogi moje?

31. I odpowiadając Iakub, rzekł do Labana: Iżem się bał, i myśliłem, byś mi snadź nie wydarł córek twoich.

32. Lecz ten, u kogo znajdziesz bogi twoje, niech umrze; przed bracią naszą poznayże co twego u mnie, i weźmi sobie; a nie wiedział Iakub, że je Rachel ukradła.

33. Wszedł tedy Laban do namiotu Iakubowego, i do namiotu Lii, i do namiotu obu dwu służebnic, a nie znalazł; a wyszedłszy z namiotu Lii wszedł do namiotu Racheli.

34. A Rachel wzięszy one bałwany włożyła je pod siodło wielbłądowe, i usiadła na nich; i zmacał Laban wszystek namiot, a nie znalazł.

35. Tedy ona rzekła do oycy swego: Niech się nie gniewa pan mój, że nie mogę powstać przed twarzą twoją, bo według zwyczaju niewiast przy-padło na mię; i szukał, a nie znalazł bałwanów.

36. Rozgniewał się tedy Iakub, i fukał na Labana; a odpowiadając Iakub, rzekł do Labana: Cóż za przestępstwo moje, co za grzech mój, żeś mię gonil zapalivszy się?

37. Otoś zmacał wszystek sprzęt mój; cożes znalazł ze wszystkiego sprzętu domu twego? połóż tu przed bracią moją, i bracią twoją, a niech rozsądzą między nami dwiema.

38. Już dwadzieścia lat mieszkałem z tobą; owce twoje i kozy twoje nie pomiały, a baranów stada twego nie iadałem.

39. Rozszarpanego od zwierza * nie przyniosłem ci, iam szkodę nadgradzał; z ręki moięy szukałeś tego, co było ukradziono w dnie, i co było ukradziono w nocy. * 1 Moy. 22, 12.

40. Bywało to, że we dnie trapiło mię gorąco, a mróz w nocy, tak, że odchadzał sen mój od oczu moich.

41. Iuzemci dwadzieścia lat w domu twoim służył; czternaście lat za dwie córki twoje, a sześć lat za by-dło twoje; a odmieniałeś zapłatę moię po dziesięć krok.

42. I by był Bóg oycy mego, Bóg Abrahama, i strach Izaaka, nie był

przy mnie, pewnie byś mię był teraz próżnego pusił; ale na utrapienie moie, i na pracę rąk moich wyzwał Bóg, i przestrzegł cię nocy przeszłej.

IV. 43. Tedy odpowiedział Laban, i rzekł do Iakuba: Córki te córki są moie, i synowie ci są synowie moi, i dobytek ten dobytek mój, i wszystko co widzisz, moie iest; a tym córkom moim, cóż zdiś uczynię, albo synom ich, które zrodziły?

44. Póydźże tedy, a uczynmy przymierze, ja i ty, a będzie świadectwo między mną, i między tobą.

45. I wziął Iakub kamień, a postawił go na znak.

46. I rzekł Iakub do braci swéy: Nazbieraycie kamienia; którzy niosili kamienia, i uczynili kupę, i iedli tam na onéy kupie.

47. I nazwał ją Laban Iegar Sahaduta, a Iakub ją nazwał Galed.

48. Bo mówił Laban: Kupa ta niech będzie świadkiem między mną i między tobą dzisiaj; przetóż Iakub nazwał imię iéy Galed,

49. I Myspa; Abowiem rzekł Laban: Niech upatruie Pan między mną i między tobą, gdy się rozeydzieny ieden od drugiego.

50. Ieżli będziesz trapił córki moie, i ieżli poymiesz żony nad córki moie, nie masz tu nikogo między nami; bacz że Bóg iest świadkiem między mną i między tobą.

51. I rzekł nad to Laban do Iakuba: Oto, ta kupa kamienia, i oto, znak ten, którym postawił między mną, i między tobą.

52. Świadkiem ta kupa, i świadkiem ten znak będzie tego, iż ja do ciebie nie póyde dalej za tę kupę, i ty też nie póydziesz do mnie za tę kupę i za ten znak, na złe.

53. Bóg Abrahamów i Bóg Nachorów niechay rozsądzą między nami, Bóg oycy ich. Przysiagli tedy Iakub przez strach oycy swego Izaaka.

54. I nabił Iakub bydła na górze, i wezwał braci swéy ku iedzeniu chleba. Tedy iedli chléb, i nocowali na onéy górze.

55. Potym Laban wstawszy bar-

dza rano, pocałował syny swoje i córki swe, i błogosławił im; a odszedłszy, wrócił się Laban na mieysce swoje.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Iakub widział Anioły Boże 1—2. II. Dal znać bratu swemu Ezawowi o przyściu swém 3—12. III. I upominki mu posłał 13—23. IV. Anioł Pański biędzi się z nim, błogosławi mu, i nazywa imię jego Izrael 24—32.

A Iakub téż poszedł w drogę swoię, i potkali się z nim Aniolowie Boży. *

* 1 Moy. 48, 16.

2. I rzekł Iakub uyrzawszy ie: Oboz to Boży; i nazwał imię mieysca onego Mahanaim.

II. 3. Potym posłał Iakub posły przed sobą do Ezawa, brata swego, do ziemi Seyr, do krainy Edomskiéy.

4. I rozkazał im mówiąc: Tak rzeczenie do pana mego Ezawa: To mówi sluga twój Iakub: U Labana byłem gościem, i mieszkałem z nim aż do tego czasu.

5. A mam woły i osły, owce, i slugi, i służebnice, a posyłam opowiedzieć panu memu, żebym znalazł łaskę w oczach twoich.

6. I wrócili się posłowie do Iakuba, mówiąc: Przyszliśmy do brata twego Ezawa, który téż idzie przeciwko tobie, a cztery sta mężów z nim.

7. Izlął się Iakub bardzo a ztrwożył się; i rozdzielił lud, który z nim był, i owce, i woły, i wielbłądy, na dwa hufce.

8. I rzekł: Ieżliby przyszedł Ezaw do iednego hufca, a poraziłby go, tedy hufiec, który pozostanie, będzie zachowany.

9. I rzekł Iakub: Boże oycy mego Abrahama, i Boże, oycy mego Izaaka, Panie, któryś do mnie rzekł: Wróc się do ziemi twoiéy, i do rodziny twoiéy, a uczynić dobrze.

* 1 Moy. 31, 3.

10. Mnieyszym iest niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystka prawda, którąś uczynił z slugą swym. Abowiem tylko o lasce moiéy przeszedłem ten Iordan, a teraz mam dwa hufce.

11. Wyrwy mię proszę z ręki brata mego, z ręki Ezawa; boć się go boię,

by snadź przyszedłszy nie zabił mię, i matki z synami.

12. Wszakeś rzekł: Dobrze czyniąc będąc dobrze czynił, a rozmnożę nasienie twoje iako piasek morski, który zliczon byź nie może, dla mnośwa.

* 1 Moy. 28, 14.

III. 13. I przenocował tam onę nocy, i wziął z tego, co miał przy rękę, upominek dla Ezawa, brata swego.

14. To iest kóz dwieście, i kozłów dwadzieścia, owiec dwieście, i baranów dwadzieścia.

15. Wielbłądzie odchowujących młode, ze zrzebięty ich, trzydzieści, krów czterdzieści, i wołów dziesięć, dwadzieścia oślic, i dziesięć osłat.

16. I oddał ie w ręce sług swoich, każde stado z osobną, i rzekł do sług swoich: Idźcie przedemną, a plac uczynicie między stadem a między stadem.

17. I rozkazał pierwszemu, mówiąc: Gdy się potka z tobą Ezaw, brat mój, a spyta cię, mówiąc: Czy iś ty? i dokąd idziesz? a czyie to stado przed tobą?

18. Tedy powiesz: Slugi twego Iakuba iest to upominek, posłany panu memu Ezawowi; a oto, i sam idzie za nami.

19. Także też rozkazał drugiemu, i trzeciemu, i wszystkim idącym za tymi stady, mówiąc: Tymiż słowy mówcie do Ezawa, gdy go potkacie.

20. Powiecie mu też: Oto, sluga twój Iakub idzie za nami; mówił bowiem: Ublagam oblicze iego upominkiem, który idzie przedemną, a potym uyrzę oblicze iego; owa mię snadź w łaskę przyymie.

21. I poszedł w przód on upominek przed obliczem iego, a sam przenocował onę nocy z hucem swoim.

22. Wstawszy tedy onę nocy, wziął obie żony swe, i dwie służebnice swoje, i iedenascie synów swoich, i szedł przez bród Iabok;

23. A wzięwszy ie, przepawił ie przez tę rzekę, i przeprowadził wszystko, co miał.

IV. 24. A tylko sam Iakub został.

25. A oto, biedził się z nim mąż aż do weyścia zorze: Który widząc, że

go nie mógł przemoc, uderzył Iakuba w staw biodry iego, i wytrąciła się z stawu biodra Iakubowa, gdy się z nim mocował.

26. I rzekł: Puść mię, bo iuż wschodzi zorza. I odpowiedział: Nie puszczę cię, aż mi będziesz błogosławił.

27. Tedy mu rzekł: Co za imię twoie? I odpowiedział: Iakub.

28. I rzekł: Nie będzie nazywane więcej imię twoje * Iakub, ale Izrael; boś sobie mężnie poczynął z Bogiem, i z ludźmi, i przemogłeś.

* 1 Moy. 35, 10.

29. I spytał Iakub mówiąc: Oznajmij mi proszę imię twoie; a on odpowiedział: Czemu się pytasz o imieniu moim? i tamże mu błogosławił.

30. Tedy nazwał Iakub imię miejscy onego Fanuel, mówiąc: I żem widział Boga twarzą w twarz, a zachowana iest dusza moja.

31. I weszło mu słońce, kiedy minął miejsce Fanuel; a on uchramował na biodrę swoje.

32. Przetóż nie iadaiaj synowie Izraelscy żyły skurczonę, która iest przy stawie biodry, aż do dnia tego, iż był uderzył w staw biodry Iakubowę, i w żyłę skurczoną.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Iakub się wita z bratem swym Ezawem 1—7. II. Daie mu podarek 8—17. III. Prowadzi się do miasta Sychem, i tam kupiwszy rolę, przed miastem namiot swój rozbiia 18—20.

A podniosłszy Iakub oczy swe uyrzał, a oto, Ezaw idzie, a z nim cztery sta mężów; i rozdzielił dzieci, z osobną Liü, i z osobną Racheli, i z osobną dwu służebnic.

2. I postawił służebnice, i dzieci ich, na przodku, a Liä, i syny iey, za nimi, Rachelę zaś z Iózefem na ostatku.

3. A sam szedł przed nimi, i pokłonił się aż do ziemi siedm krot, niż przyszedł do brata swego.

4. I zaszedł mu drogę Ezaw, i obłapiwszy go, upadł na szyję iego, i całował go; i płakał.

5. Potym podniosłszy (Ezaw) oczy swe, uyrzał żony i dzieci, i rzekł: A ci co zacz są, twoiż to? i odpo-

wiedział: Działki to są, które Bóg dał z łaski słudze twemu.

6. I przybliżyły się służebnice i synowie ich, a pokłoniły się.

7. Przybliżyła się też i Lia, i dzieci iéy, i poklonili się; a potem przybliżył się Józef i Rachel, i poklonili się.

II. 8. I rzekł Ezaw: A ow wszystek hufiec na co, z którymem się potkał? Odpowiedział Iakub: Abym znalazł łaskę przed oczyma pana mego.

9. Tedy rzekł Ezaw: Mam ia dosyć, bracie miły, miéy ty swoje.

10. I rzekł Iakub: Nie tak będzie proszę; ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, weźmiy upominek mój z ręki moiéy, przeto iżem widział oblicze twoje, iakobym widział oblicze Boże, i łaskawieś mię przyjął;

11. Przyymiyże proszę dar mój, którymci przyniosł, gdyż mię hoynie błogosławił Bóg, a mam wszystkiego dosyć. A tak uprosił go, że to przyjął.

12. Tedy rzekł Ezaw: Ruszmy się, a idźmy, a ia pójde przed tobą.

13. I odpowiedział mu Iakub: Wié pan mój, że z sobą mam działki młode, i owce kotne, i krowy cienne, które ieżlibym przegnał dnia iednego, pozdychaia wszystkie stada.

14. Niech w przód proszę iedzie pan mój przed sługą swoim, a ia poprowadzę się z lekka, iako zdąży trzoda, która iest przedemną, i iako nadeżą dzieci, aż przyyde do pana mego do Seyr.

15. Tedy rzekł Ezaw: Niech wždy zostawię przy tobie cokolwiek ludu, który iest ze mną. A on odpowiedział: A na cóż to? byłem znalazł łaskę w oczach pana mego.

16. I wrócił się dnia onego Ezaw drogą swą do Seyr.

17. A Iakub obrócił się do Suchot, i zbudował sobie dóm, i dla stad swoich poczynił obory, a dla tego nazwał imię miejsca onego Suchot.

III. 18. I przyszedł Iakub zdrowo do miasta Sychem, które było w ziemi Chananéyskiéy, gdy się wrócił z Padan Syryjskiego, i położył się przed miastem.

19. I kupił część pola, na którym rozbił namiot swój od synów He-

mora, oycy Sychemowego, za sto iagniat;

20. A postawił tam oltarz, i nazwał go: Mocny Bóg Izraelski.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Dyna zgwałcona od Sychemy syna Hemorowego 1—3. II. Oyciec Sychemów prosi, żeby mu ia za żonę dano 4—12. III. Synowie Iakubowi pozwalaią, ieżliby się obrzezali 13—24. IV. Symeon i Lewi miasto Sychem splundrowali, z czego Iakub miiac smutek wielki, na syny się uskarża 25—31.

I wyszła Dyna, córka Liu, którą była urodziła Iakubowi, aby oglądała córki onéy ziemi.

2. A uyrzawszy ia Sychem, syn Hemora Heweyczyka, ksiądzia ziemi onéy, porwał ia, i spał z nią, i zelżył ia.

3. I spoiła się dusza iego z Dyną, córką Iakubową, a rozniulowawszy się dzieweczki, mówił do serca iéy.

II. 4. Tedy Sychem rzekł do Hemora, oycy swego, mówiąc: Weźmiy mi tę dzieweczkę za żonę.

5. A gdy Iakub usłyszał, że zgwałcona była Dyna, córka iego, a synowie iego byli z bydlem iego na polu, zamilczał tego Iakub, aż się oni zwrócili.

6. Tedy wyszedł Hemor, oyciec Sychemów, do Iakuba, aby z nim mówił.

7. A synowie Iakubowi gdy przyszli z pola, a usłyszeli to, boleścią zięci byli mężowie oni, i rozgniewali się bardzo, że tę sprośność uczynił w Izraelu, śpiąc z córką Iakubową, co bydź nie miało.

8. I rzekł Hemor do nich mówiąc: Sychem, syn mój, przyłożył serce swe ku córce waszéy; daycież mu ia proszę za żonę.

9. A zpowinowacie się z nami, córki wasze dawaiąc nam, a córki nasze poymuiąc sobie.

10. I będziecie z nami mieszkać, a ziemia będzie przed wami; mieszczaycie, i handluycie w niéy, i osadzaycie się w niéy.

11. I mówił też Sychem do oycy iéy, i braci iéy: Niech znajde łaskę w oczach waszych, a co mi rzeczeć, to dam.

12. Podwyszcie mi znacznie wiana,

i upominków żądajcie, a dam, iako mi rzeczenie; tylko mi dajcie tę dzieńweczkę za żonę.

III. 13. Tedy odpowiedzieli synowie Iakubowi Sychemowi i Hemorowi, ocyu iego, na zdradzie mówiąc z nimi, dla tego iż zgwałcił Dynę, siostrę ich.

14. I rzekli im: Nie możemy téy rzeczy uczynić, abysmy mieli dać siostrę naszą mężów nieobrzezanemu; bo to obrzydła rzecz u nas.

15. A wszakże tym sposobem wam pozwoliny, ieżliże chcecie byđz nam podobni, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna;

16. Tedy wam damy córki nasze, a córki wasze poymiemy sobie, i będziemy mieszkac z wami, a będziemy ludem iednym.

17. Ale ieżlibyście nas nie usłuchali, abyście się obrzezali, weźmiemy córkę naszą, i odedydziemy.

18. I podobała się ta rzecz ich Hemorowi i Sychemowi, synowi Hemorowemu.

19. Tedy nie odkładał on młodzieniec długo téy rzeczy, bo się był rozmiłował córki Iakubowéy; a on był ze wszech najzacniejszy w domu ocyu syego.

20. I przyszedł Hemor i Sychem, syn iego, do bramy miasta swego, i rzekli do mężów miasta swego mówiąc:

21. Mężowie ci spokojnie żyją z nami; niechże mieszkają w téy ziemi, i niech handlują w niéy, gdyż oto ziemia nasza dosyć iest przestronna dla nich; córki ich będziemy brać sobie za żony, a córki nasze będziemy im dawać.

22. Ale tym sposobem pozwalają mężowie ci, mieszkac z nami, abyśmy byli iednym ludem; żeby był obrzezany między nami każdy mężczyzna, tak iako oni są obrzezani.

23. Trzody ich, i mąiętności ich, i wszystkie bydła ich, azaż nie nasze będą? na to tylko im pozwolmy, a będą mieszkac z nami.

24. I usłuchali Hemora i Sychem, syna iego, wszyscy wychodzący z bramy miasta iego; i obrzezał się każdy

mężczyzna, cokolwiek ich wychodziło z bramy miasta iego.

IV. 25. I stało się dnia trzeciego, gdy byli w nacyęższym bolu, tedy wzięli dway synowie Iakubowi, Symeon i Lewi, bracia Dyny, każdy miecz swój, a weszli do miasta śmieie, i pomordowali wszystkie mężczyzny. * * 1 Moy. 49, 5. 6.

26. Hemora téż i Sychem, syna iego, zabili mieczem, a wzięwszy Dynę z domu Sychemowego, odeszli.

27. Drudzy téż synowie Iakubowi przysli do pobitych, i złupili miasto, przeto iż zgwałcili siostrę ich.

28. Owce ich, i woły ich, i osły ich, i co w mieście było, i co na polu, pobrali.

29. I wszystkie mąiętność ich, i wszystkie dzieci ich, i żony ich, w niewolę zabrali, i wybrali wszystko, co w domach było.

30. Tedy rzekł Iakub do Symeona i Lewiego: Zafrasowaliście mię, a przywidliście mię w ohydę u obywatelów ziemi téy, u Chananéczyków i Ferezéczyków; ia niewielką liczbę ludu mam, a zebrawszy się przeciwko mnie, porażą mię; a tak zginę ia, i dóm mój.

31. A oni odpowiedzieli: Izaki iako wszetecznicze miał używać siostry naszéy?

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Bóg Iakubowi każe iść do Betela, i oltarz zbudować 1—8. II. Tam mu się ukazawszy, obietnicę czyni 9—15. III. Rachel urodziwszy Beniamyna umarta, i pogrzebiona 16—20. IV. Ruben zgwałcił łożo oycowskie 21—26. V. Izaak umarł, i pogrzebiono go 27—29.

Rzekł potym Bóg do Iakuba: Wstań, wstąp do Betela, a mieszkaj tam, i uczyn tam oltarz Bogu, któryć się ukazał, gdyś uciekał przed obliczem Ezawa, brata twego. * 1 Moy. 28, 13.

2. Tedy rzekł Iakub do domowników swych, i do wszystkich, którzy z nim byli: Odrzućcie Boga cudze, którzy w pośrodku was są, a oczyście się, i odmieńcie szaty wasze.

3. A wstawszy poydźmy do Betela, i uczynię tam oltarz Bogu, który mię wysłuchał w dzień utrapienia mego,

i był ze mną w drodze, którąm chodził.

4. I oddali Iakubowi wszystkie Bogi cudze, które mieli, i nausznicę, które były na uszach ich; i zakopał je Iakub pod onym dębem, który był nie daleko Sychem.

5. I wyszli z tamtąd; a strach Boży padł na miasta, które były około nich, iż nie gonili synów Iakubowych.

6. Przyszedł tedy Iakub do Luzy, która jest w ziemi Chananéjskiej, ta jest Betel, sam i wszystkie lud, który z nim był.

7. I zbudował tam ołtarz, a nazwał miejsce ono El Betel; bo mu się tam był Bóg ukazał, gdy uciekał przed obliczem brata swego.

8. Tedy umarła Debora, mamka Rebeki, i pogrzebiona jest przy Betel pod dębem; i nazwano imię onego miejsca, Allon bachut.

II. 9. I ukazał się Bóg znowu Iakubowi, gdy się wracał z Padan Syryjskiego, i błogosławił mu.

10. I rzekł mu Bóg: * Imię twoje jest Iakub; nie tylko będzie zwane imię twoje na potym Iakub, ale też Izrael będzie imię twoje; i nazwał imię jego Izrael. * 1 Moy. 32, 28.

11. I rzekł mu Bóg: Iam jest Bóg wszechmogący, rozradzaj się, i rozmnażaj się; Naród, i mnóstwo narodów będzie z ciebie, a królowie z biodr twoich wyzną.

12. I ziemię, którąm dał Abrahamowi, i Izaakowi, tobie ją dam, i nasieniu twemu po tobie dam tę ziemię.

13. I odszedł Bóg od niego z miejsca, na którym mówił z nim.

14. Zatym postawił Iakub znak na miejscu oném, gdzie Bóg mówił * z nim, a znak on był kamienny, i pokropił go pokropieniem, i połał go oliwą. * 1 Moy. 28, 19.

15. I nazwał Iakub imię miejsca onego, gdzie Bóg z nim mówił, Betel.

III. 16. Potym odeszli z Betel; i było jeszcze iakoby mila drogi do Efraty, i rodziła Rachel, a ciężkie rodzenie miała.

17. A gdy ciężko pracowała przy rodzeniu, rzekła baba do niéy: Nie bój się; bo i tego syna będziesz miała.

18. I stało się, gdy wychodziła du-

sza iéy, (bo tamże umarła) nazwała imię jego Ben Ony; ale oyciec jego nazwał go Beniamyn.

19. A tak umarła Rachel, i pogrzebiona jest na drodze ku Efracie; tać jest Betlehem.

20. I postawił Iakub znak nad grobem iéy; Toć jest znak grobu Rachelinego aż po dziś dzień.

IV. 21. I poszedł ztamtąd Izrael, i rozbił namiot swój za wieżą Heder.

22. Stało się tedy, gdy mieszkał Izrael w onéy krainie, że szedł Ruben, i spał z Bałą, * założnicą oycy swego, i usłyszał to Izrael. A było synów Iakubowych dwanaście.

* 1 Moy. 49, 4.

23. Synowie Lii: pierworodny Iakubów Ruben, * i Symeon, i Lewi, i Iudas, i Isaschar, i Zabulon.

* 1 M. 46, 8. 2 Moy. 1, 2.

24. Synowie Racheli: Iózef, i Beniamyn.

25. A synowie Bali, służebnice Rachelinéy: Dan i Neftali.

26. Synowie też Zelfy, służebnice Lii: Gad i Aser. Ci są synowie Iakubowi, którzy mu się urodzili w Padanie Syryjskim.

V. 27. I przyszedł Iakub do Izaaka, oycy swego, do Mamre, do miasta Arba, to jest Hebron, gdzie mieszkał Abraham i Izaak.

28. A było dni Izaakowych sto lat, i ośmdziesiąt lat.

29. I dokonał Izaak, i umarł, i przyłączony jest do ludu swego, * stary i pełen dni; a pogrzebli go Ezaw, i Iakub, synowie jego.

* 1 Moy. 25, 8.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Żony 1—7. II. Mieszkanie 8. III. Potomstwo Ezawowe, i książęta w narodzie jego 9—43.

A teć są rodzaie Ezawowe, który jest Edom.

2. Ezaw pojął żony swoje z córek Chananéjskich: Adę, córkę Elona, Hetéyczyka; i Oolibamę, córkę Any, córki Sebeona, Hewéyczyka: *

* 1 Kron. 1, 40.

3. I Basemat, córkę Ismaelowę, siostrę Nebaiotową.

4. I urodziła Ada Ezawowi Elifasa, a Basemat urodziła Rehuela. *

* 1 Kron. 1, 35.

5. Oolibama też urodziła Iehusa, i Ieloma, i Korego. Ci są synowie Ezawowi, którzy mu się urodzili w ziemi Chananéjskiej.

6. I wziął Ezaw żony swoje, i syny swoje, i córki swoje, i wszystkie dusze domu swego, i trzody swoje, i wszystko bydło swoje, i wszystkie majątność swoją, której był nabył w ziemi Chananéjskiej, i odszedł do ziemi inszey od Iakuba, brata swego;

7. Bo była majątność ich wielka, że nie mogli mieszkać pospołu, * i nie mogła ich znieść ziemia pielgrzymowania ich, dla mnóstwa stad ich.

* 1 Moy. 13, 8.

II. 8. I mieszkał Ezaw na górze * Seyr, a ten Ezaw jest Edom.

* Iz. 24, 4.

III. 9. A teć są pokolenia Ezawa, oycy Edomczyków, na górze Seyr.

10. I te są imiona synów Ezawowych: Elifas, syn Ady, żony Ezawowey, Rehuel, syn Basematy, żony Ezawowey. *

* 1 Kron. 1, 35.

11. Synowie zaś Elifasowi byli: Teman, Omar, Sefo, i Gaatan, i Kenaz.

12. A Tamna była założnica Elifasa: syna Ezawowego, i urodziła Elifasowi Amaleka. Ci są synowie Ady, żony Ezawowey.

13. Ci też są synowie Rehuelowi Nahat i Zara, Samna i Meza; ci byli synowie Basematy, żony Ezawowey.

14. Ci zaś byli synowie Oolibamy, córki Any, córki Sebeona, żony Ezawowey; i urodziła Ezawowi Iehusa, i Ieloma, i Korego.

15. Teć są Książęta z synów Ezawowych, synowie Elifasa pierworodnego Ezawowego: Książę Teman, Książę Omar, Książę Sefo, Książę Kenaz.

16. Książę Kore, Książę Gaatan, Książę Amalek. Teć Książęta z Elifasa poszli, w ziemi Edomskiej, ci są synowie z Ady.

17. Ci zaś są synowie Rehuela, syna Ezawowego: Książę Nahat, Książę Zara, Książę Samina, Książę Meza *.

Te Książęta poszły z Rehuela, w ziemi Edomskiej, ci są synowie Basematy żony Ezawowey. *

* 1 Kron. 1, 37.

18. Ci zaś są synowie Oolibamy, żony Ezawowey: Książę Iehus, Książę Ielom, Książę Kore. Te Książęta poszły z Oolibamy, córki Any, żony Ezawowey.

19. Ci są synowie Ezawowi, i te Książęta ich. Onże jest Edom.

20. Ci też są synowie Seyra Choréczyka *, mieszkający w ony ziemie: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana,

* 1 Kron. 1, 38.

21. I Dysson, i Eser, i Dysan; teć są Książęta Choréjskie, synowie Seyrowi w ziemi Edomskiej.

22. A synowie Lotanowi byli Chory i Heman; a siostra Lotanowa Tamna.

23. Synowie zaś Sobalowi: Halwan, i Manahat, i Hewal Sefo, i Onan.

24. Synowie też Sebeonowi ci są: Aia i Ana. Tenci to Ana, który wynalazł muły na puszcy, gdy pasł osły Sebeona, oycy swego.

25. Dzieci zaś Anowe te są: Dyson, i Oolibama, córka Anowa.

26. A synowie Dysonowi: Hamdan, i Eseban, i Ietran, i Charan.

27. A synowie Eserowi są ci: Baiaan, i Zawani, i Akan.

28. A zasię synowie Dysanowi; Hus i Aran.

29. Teć są Książęta Choréjskie; Książę Lotan, Książę Sobal, Książę Sebeon, Książę Ana.

30. Książę Dyson, Książę Eser, Książę Dysan. Te były Książęta Choréjskie, według Księstw ich, w ziemi Seyr.

31. Ci też byli Królowie, którzy królowali w ziemi * Edomskiej, pierwéy niż królował król nad syny Izraelskimi.

* 1 Kron. 2, 43.

Królował tedy w Edom Bela, syn Beorów, a imię miastu jego Dynhaba,

33. I umarł Bela, a królował miasto niego Iobab, syn Zerachów z Bosry.

34. I umarł Iobab, a królował miasto niego Ghusan, z ziemi Temańskiej.

35. I umarł Chusam, a królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyńczyki, na polu Moabskim, a imię miasta jego Hawid.

36. I umarł Hadad, a królował miasto niego Samla z Masreki.

37. I umarł Samla, a królował miasto niego Saul, z Rechobot w rzeki.

38. I umarł Saul, a królował miasto niego Balanan, syn Achborów.

39. I umarł Balanan, syn Achborów, a królował miasto niego Hadar, a imię miasta jego Pahu, imię żony jego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowéy.

40. Teć są imiona * Książąt Ezawowych, według ich pokolenia, i według mieysc ich, i imion ich: Książę Tamna, Książę Halwa, Książę Ietet.

* 1 Kron. 1, 51.

41. Książę Oolibama, Książę Ela, Książę Pynon.

42. Książę Kenaz, Książę Teman, Książę Mabsar.

43. Książę Magdyl, Książę Hiram. Te są Książęta Edomskie, według mieszkania ich, w ziemi osiadłości ich. Ten jest Ezaw oyciec Edomezyków.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Iósef sny swoje powiadaiąc, u braci był w nienawiści 1—24. II. Którzy go też do Egiptu zaprzędali 25—36.

I mieszkał Iakub w ziemi, gdzie przychodniem był oyciec jego w ziemi Chananéyskiéy.

2. Teć są pokolenia Iakubowe; Iósef gdy miał siedmnaście lat, posł z bracią swoią trzody (będąc pacholeciem) z synami Bali, i z synami Zelfy, żon oycia swego; i odnosił Iósef sławę ich zła do oycia ich.

3. A Izrael miłował Iózefa nad wszystkie syny swe, iż mu się był w starości jego urodził, i sprawił mu suknią rozmaitych farb.

4. A widząc bracia jego, że go miłował oyciec ich nad wszystkę bracią jego, nienawidzili go, i nie mogli nic łaskawie z nim mówić.

5. I snił się Iózefowi sen; a gdy powiedział braci swéy, tym go więcéy mieli w nienawiści.

6. Bo rzekł do nich: Słuchajcie proszę snu tego, który mi się snił.

7. Otośmy wiązali snopy na polu, a oto, wstawszy snop mój stanął, a około niego stojące snopy wasze, klaniały się snopowi moiemu.

8. I odpowiedzieli mu bracia jego: Izali królować będziesz nad nami? i panować nam będziesz? ztądże go ieszcze mieli w większém nienawiści, dla snów jego, i dla słów jego.

9. Snł mu się też ieszcze drugi sen, i powiedział go braci swéy, mówiąc: Oto, mi się znowu snł sen: A ono słońce i miesiąc, i jednaście gwiazd klaniało mi się.

10. I powiedział oycu swemu i braci swéy, i gromił go oyciec jego i mówił mu: Cóż to za sen, coć się snł! Izali przyydzimy, ia i matka twoia z bracią twoią, abyśmyć się klaniali aż do ziemi?

11. I nienawidzili go bracia jego; ale oyciec jego pilnie uważał tę rzecz.

12. I odeszli bracia jego, aby paśli trzody oycia swego w Sychem.

13. Tedy rzekł Izrael do Iózefa: Izali bracia twoi nie pasą w Sychem! Póydźże, a posłę cię do nich; a on odpowiedział: Otom ia.

14. Rzekł mu tedy: Idźże teraz, a dowiedz się, iako się mają bracia twoi, i co się dzieie z trzodami, i dasz mi znać. Wysłał go tedy z doliny Hebron, i przyszedł do Sychem.

15. I nadszedł go niektóry mąż, a on się błąkał po polu; i pytał go mąż on mówiąc:

16. Czegoż szukasz? A on odpowiedział: braci moięy szukam; powiedz mi proszę, gdzie oni pasą.

17. Tedy rzekł on człowiek: Odeszli ztąd; bom słyszał gdy mówili: Póydźmy do Dotain. I szedł Iósef za bracią swoią, a znalazł ie w Dotain.

18. I uyrzeli go z daleka, a pierwéy niż do nich przyszedł, radzili o nim, aby go zabili.

19. I mówili jeden do drugiego: onóż mistrz on snów idzie.

20. Teraz tedy póydźcie, zabijmy go, i wrzucmy go w iaką studnią, a rzeczymy: Zły go zwierz pożarł: a tak obaczymy, na co mu wynidą sny jego.

21. Co gdy usłyszał Ruben, chciał go wybawić z ręku ich, mówiąc: Nie zabijamy go.

22. Nad to rzekł do nich Ruben: Nie wylewajcie krwi, ale wrzucie go w tę studnią, która jest na pu-

szczy, a ręki nie ściągajcie nań. A to mówił, aby go wybawił z ręki ich, i powrócił go oycu swemu.

* 1 Moy. 42, 22.

23. I stało się, gdy przyszedł Iózef do braci swéy, zewlekli go z sukni jego, z sukni rozmaitych farb, którą miał na sobie.

24. A porwawszy go, wrzucili go w studnię, która studnią była czcza, i nie było w niéy wody.

II. 25. A usiadłszy aby iedli chléb, podnieśli oczy swe, i uyrzeli, a ono poczet Ismaelitów, idących z Gallaad; a wielbłądy ich niosły korzenie, i kadzidło, i myrrę, a szły, aby to zanosły do Egiptu.

26. Tedy rzekł Iudas do braci swéy: Cóż za pożytek, choćbyśmy zabili brata naszego, i zataili krwi jego?

27. Pójdźcie, a przedajmy go Ismaelitom, a ręka nasza niech nie będzie na nim; Brat bowiem nasz, i ciało nasze iest; i usłuchali go bracia jego.

28. A gdy miiali oni mężowie, Madyańscy kupcy, tedy wyciągnęli, i wyięli Iózefa z studni, i przedali Iózefa Ismaelitom za dwadzieścia srebreników, którzy zaprowadzili Iózefa do Egiptu.*

* Ps. 105, 17. Dzie. 7, 9.

29. Tedy się wrócił Ruben do onéy studni, a oto, już nie było Iózefa w studni; i rozdarł szaty swoje.

30. A wróciwszy się do braci swéy, rzekł: Pacholęcia niemasz, a ia dokąd? ia dokąd póyde?

31. Tedy wzięli suknię Iózefową, i zabili kozła, a unaczali suknią we krwi.*

* 1 Moy. 44, 28.

32. I posłali onę suknią rozmaitych farb, aby ją zaniesiono do oycy jego, i rzekli: Teśmy znaleźli; poznayże teraz, ieżli to suknią syna twego, czyli nie.*

* 1 Moy. 44, 28.

33. A poznawszy ją, rzekł: Suknia iest syna mego; zwierz zły pożarł go; koniecznie rozszarpany iest Iózef.

34. Tedy rozdarłszy Iakub szaty swe, włożył wór na biodra swoje, żalując syna swego przez wiele dni.

35. I zeszedli się wszyscy synowie jego, i wszystkie córki jego, aby go cieszyli; lecz nie dał się cieszyć,

ale mówił: Zaprawdę zstąpię za synem moim do grobu; i plakał go oyciec jego.

36. A Madyańcy przedali Iózefa do Egiptu Potyfarowi, dworzanninowi Faraonowemu, Hetuanowi żołnierstwa.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Iudas od braci swéy odszedłszy, poiął żonę 1—11. II. Która gdy mu umarła 12. III. Z synową swą, niewiedząc, miał sprawę 13—26. IV. Która mu dwu synów urodziła 27—30.

I stało się czasu onego, że Iudas odszedł od braci swéy, i zstąpił do niektórego męża Odolamickiego, którego imię było Chyra.

2. I uyrzał tam Iudas córkę męża Chananéyskiego, którego zwano Sua; a poiąwszy ją, wszedł do niéy.*

* 1 Kron. 2, 3.

3. A ona począwszy porodziła syna, i nazwała imię jego Her.* * 4 M. 26, 19.

4. Zasię począwszy porodziła syna, i nazwała imię jego Onan.

5. Nad to ieszcze urodziła syna, i nazwała imię jego Sela; a Iudas był w Chezybie, gdy mu go urodziła.

6. I dał Iudas żonę Herowi pierworodnemu swemu któręy było imię Tamar.

7. I był Her, pierworodny Iudasów,* zły w oczach Pańskich, i zabił go Pan.* * 4 Moy. 26, 19.

8. Tedy rzekł Iudas do Onana; Wnidź do żony brata twego, a złącz się z nią prawem powinnowactwa, i wzbudź nasienie bratu twemu.

9. Lecz wiedząc Onan, iż to potomstwo nie iemu byź miało, gdy wchodził do żony brata swego, tracił z siebie nasienie na ziemię, aby nie wzbudził potomstwa bratu swemu.

10. I nie podobalo się to Panu, co Onan czynił, przeto go téż Pan zabił.

11. Zatym rzekł Iudas do Tamary, niewiasty swéy: Mieszkay wdową w domu oycy twego, aż uroście Sela, syn mój, bo rzekł: By on téż snadź nie umarł iako bracia jego. I odeszła Tamar, i mieszkała w domu oycy swego.

II. 12. A gdy minęło wiele dnie, umar-

ła córka Suego, żona Iudasowa; i pocieszywszy się Iudas, szedł do tych, co strzygli owce jego, sam i Chyra, towarzyszy jego, Odolanita, do Timnat.

III. 13. I oznajmiono to Tamarze, mówiąc: Oto, swiekier twój idzie do Timnat, aby strzygl owce swoje.

14. Która złożywszy z siebie szaty wdowstwa swego, okryła się rąbkami, i zatknęła się, i usiadła na rozstaniu drogi która wiedzie do Timnat; bo widziała, że był urosł Sela, a ona nie była mu dana za żonę.

15. A uyrzawszy ją Iudas, mniemał, że to nierządnicą, bo zakryła była twarz swoją.

16. Tedy ustąpiwszy do niéy z drogi, mówił: Proszę niech wnidę do ciebie; abowiem nie wiedział, żeby jego synowa była. I rzekła: Cóż mi dasz, żebyś do mnie wszedł?

17. I odpowiedział: Posłęć kozłátko z trzody; a ona rzekła: Daszże mi zastawę, aż mi ie przysłesz?

18. I rzekł: Cóżci mam dać w zastawę? A ona odpowiedziała: Pierścień twój, i chustkę twoją, i laskę twoją, którą masz w ręce swéy. Tedy iéy dał, i wszedł do niéy; a poczęła z niego.

19. A wstawszy odeszła, i złożywszy z siebie odzienie swoje, oblekała się w szaty wdowstwa swego.

20. Potym posłał Iudas kozłátko, przez rękę towarzysza swego Odolanitę, aby odebrał zastawę z ręki niewiasty onéy; ale iéy nie znalazł.

21. I pytał mężów mieysca onego, mówiąc: Gdzie jest nierządnicą ona, która była na rozstaniu téy drogi? Którzy odpowiedzieli: Nie było tu nierządnicy.

22. Wrócił się tedy do Iudasa, i rzekł: Nie znalazłem iéy; lecz i mężowie mieysca onego powiedzieli: Nie było tu żadnéy nierządnicy.

23. Tedy rzekł Iudas: Niechże sobie ma ten zakład, abyśmy nie byli na wzgardę; otom posyłał to kozłátko, a tyś iéy nie znalazł.

24. I stało się, iakoby po trzech miesiącach powiedziano ludzie, mówiąc: Dopuszcila się nierządu Tamar, synowa twoja, a oto, iuż brze-

mienna jest z nierządu. Tedy rzekł Iudas: Wywiedzcie ją, aby była spalona.

25. A gdy była wywiedziona, posłała do swiekra swego, mówiąc: Z męża, którego te rzeczy są, iestem brzemienna. Przytym powiedziała: Poznay proszę, czyito pierścień, i chustka, i laska?

26. Tedy poznawszy to Iudas rzekł: Sprawiedliwsza jest nad mię, ponieważżem iéy nie dał Seli, synowi meinu; i więcéy nie uznał.

IV. 27. I stało się, gdy przyszedł czas rodzenia iéy, bliźnięta były w zywocie iéy. * * 1 Kron. 2. 4.

28. A gdy rodziła, wytknęło rękę jedno dziecko, którą uiawszy baba, uwiązła u ręki nic czerwona mówiąc: Ten pierwéy wynidzie.

29. I stało się, gdy zasię wciągnęło rękę swoją, oto, wyszedł brat jego; i rzekła: Czemuś przerwał? na tobie niech będzie rozerwanie; i nazwała imię jego Fares.

30. A potym wyszedł brat jego, na którego ręce była nic czerwona; i nazwała imię jego Zera.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Iósef kupiony w Egipcie od Faraonowego dworzanina 1—3. II. Laskę ma u niego 4—7. III. Ale od żony jego zpotwarzony 8—19. IV. Do więzienia dany jest 20. V. Gdzie u więźniów był w poszanowaniu 21—24.

Tedy Jozef był zawiedzion do Egiptu; i kupił go Potyfar, dworzanin Faraonów, Hetman żołnierstwa, małż Egiptzanin, z ręki Ismaelitów, którzy go tam byli zawiedli.

2. I był Pan z Iósefem, który był mężem szczęśliwie postępującym, a mieszkał w domu pana swego Egipcjanina.

3. I baczył pan jego, że Pan był z nim, a iż wszystko co on czynił, Pan szczęścił w rękę jego.

II. 4. I znalazł Iósef laskę w oczach jego, i służył mu; i przelożył go nad domem swym, i podał wszystko co miał, w ręce jego.

5. I stało się, gdy go przelożył nad domem swym, i nad wszystkiém, co

niał, błogosławił Pan domowi Egipczanina dla Iózefa; i było błogosławieństwo Pańskie nad wszystkim, cokolwiek miał w domu i na polu.

6. Przetóż poruczył wszystko, co miał, w ręce Iózefowe, i ni o czym u siebie nie wiedział, tylko o chlebie, którego pożywał. A był Iózef piękny twarzy, i wdzięczny na wýrzeniu.

7. I stało się potym, iż obróciła żona pana iego oczy swoje na Iózefa, i rzekła: Spij ze mną.

III. 8. Ale nie chciał; i rzekł do żony pana swego: Oto, pan mój nie wie, tak iako ja, co jest w domu iego; bo wszystko, co miał, podał w ręce moje.

9. I niemasz nikogo w domu tym nad mię przedniéjszego, i nie wyiał mi nic z mocy, prócz ciebie, przeto żeś ty jest żona iego; iakożbym tedy miał uczynić tę wielką złość, i grzeszyć przeciwko Bogu?

10. I stało się, gdy ona namawiała Iózefa na każdy dzień, a on iéy nie zezwalał, aby spał z nią, albo bywał z nią:

11. Tedy dnia niektórego; gdy wszedł do domu, dla odprawowania pracy swéy, a było tam z domowników nikogo w domu;

12. Uchwyciła go za szatę iego, mówiąc: Spij ze mną. Ale on zostawivszy szatę swoię w ręku iéy, uciekł, i wyszedł precz.

13. A gdy ona obaczyła, iż zostawił szatę swoię w ręku iéy, a uciekł precz;

14. Tedy zawołała na czeladź domu swego, i rzekła do nich, mówiąc: Weycie, wprowadził pan do nas męża Hebréyczyka, aby nas zelżył; abowiem wszedł do mnie, aby ze mną spał, ażem wołała głosem wielkim.

15. A gdy usłyszał żem wyniosła głos mój, i zawołała, zostawivszy szatę swoię u mnie, uciekł, i wyszedł precz.

16. I zatrzymała iego szatę u siebie, aż przyszedł pan iego do domu swego;

17. I rzekła do niego te słowa, mówiąc: Wszedł do mnie sługa ten Hebréyczyk, któregoś przywiódł do nas, aby mię zelżył.

18. Ale gdy podniosła głos swój, i zawołała, tedy zostawił szatę swą u mnie, i uciekł precz.

19. I stało się, gdy usłyszał pan iego słowa żony swoiéy, które rzekła do niego, mówiąc: Tak mi uczynił sługa twój, rozgniewał się bardzo.

IV. 20. I wziął pan Iózefa, a dał go do domu więzienia, * tam, gdzie więźnie królewskie sadzano; i był tam w domu więzienia. * Ps. 105, 18.

V. 21. A Pan był * z Iózefem, i zkloniwszy ku niemu miłosierdzie, dał mu łaskę w oczach przełożonego nad domem więzienia. * Dzie. 7, 9.

22. Tedy przełożony nad domem więzienia, podał w moc Iózefowi wszystkie więźnie, którzy byli w domu więzienia; a wszystko, co tam czynić mieli, to on sprawował.

23. A przełożony nad domem więzienia nie doglądał tego, czego mu się powierzył, dla tego iż Pan był z nim, a co on czynił, to Pan szczęścił.

ROZDZIAŁ XL.

I. Iózef sny wyklada dwiema dworzanom Faraonowym 1—19. II. Które się im téż wypelniły według wykładu iego 20—22. III. Iednak ten, co wyszedł, nie wspomniął Iózefa przed Faraonem, iako był obiecał 23.

I stało się potym, że coś przewinęli podczasy króla Egipskiego, i piekarz przeciw panu swemu, Królowi Egipskiemu.

2. I rozgniewał się Faraon na obu dworzanów swoich, na przełożonego nad podczaszymi, i na przełożonego nad piekarzami.

3. A dał ię do więzienia w dom Hetmana żołnierów, na mieysce, gdzie był Iózef więźniem.

4. I oddał im Hetman żołnierów Iózefa, i służył im; i byli przez niemaly czas w więzieniu.

5. Tedy się onym obciema śnił sen, każdemu sen iego, iednéyże nocy, każdemu według wykładu snu iego, podczaszemu i piekarzowi króla Egipskiego, którzy byli więźniami w domu więzienia.

6. A przyszedłszy do nich Iózef rano, uyrzał ię, a oto, byli strwożeni.

7. I pytał dworzan Faraonowych, którzy byli z nim w więzieniu, w domu pana iego, mówiąc: Czemużście dziś tak smutnéj twarzy?

8. I odpowiedzieli mu: Snił się nam sen, a nie masz ktoby go wyłożył. Tedy rzekł do nich Iózef: Izali nie Boże są wykłady? powiedzcie mi proszę.

9. A tak powiedział przełożony nad podczaszymi sen swój Iózefowi, rzekł mu: Sniło mi się a oto, winna macica przedemną;

10. A na winnéj macicy były trzy gałązki, a ona iakoby pąkowie wypuszczała, a wychodził kwiat iéy, i dostawały się iagody grón winnych.

11. A kubek Faraonów był w ręce moiéy; wzięłem tedy iagody, i wytłaczałem ie w kubek Faraonów, i podawałem kubek w ręce Faraonowe.

12. Tedy mu powiedział Iózef: Ten jest wykład snu tego: Trzy gałązki, trzy dni są.

13. Po trzech dniach wywyższy Farao głowę twą, a przywróci cię do pierwszego urzędu, i będziesz podawał kubek Faraonowi do ręki iego, według zwyczaju pierwszego, gdyś był podczaszym iego.

14. Tylko wspomniy sobie na mię, gdy się będziesz miał dobrze, a uczyn proszę ze mną miłosierdzie, abys wziankę uczynił o mnie przed Faraonem, i wybawił mię z domu tego;

15. Bo mię kradzieżą wzięto z ziemi Hebréyskiéy, a do tego nicem tu nie uczynił, że mię wrzucono do tego więzienia.

16. A widząc przełożony nad piekarzami, iż dobrze wyłożył, rzekł do Iózefa: Iam téż w śnie moim widział, a oto, trzy kosze białe nad głową moją;

17. A w koszu naywyższym były wszelakie potrawy Faraonowe, roboty piekarskiéy, a ptastwo iadło ie z kosa, który był nad głową moją.

18. Tedy odpowiedział Iózef, i rzekł: Tenci jest wykład iego: Trzy kosze, trzy dni są;

19. A po trzech dniach odéymie Farao głowę twoię od ciebie, i obiesi

cię na drzewie, a będzie ptastwo iadło ciało twoie z ciebie.

II. 20. I stało się dnia trzeciego, dnia narodzenia Faraonowego, że uczynił ucztę na wszystkie sługi swe, i policzył głowę przełożonego nad podczaszymi, i głowę przełożonego nad piekarzami w poczet sług swoich.

21. I przywrócił przełożonego nad podczaszymi do podczastwa, aby podawał kubek do rąk Faraonowych,

22. A przełożonego nad piekarzami obiesił, iako im był sen wyłożył Iózef.

III. 23. Iednak nie wspomniął przełożony nad podczaszymi na Iózefa, ale go zapomniał.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Iózef wybawiony, sen Faraonowi wyłożył, i zdrową radę dał 1—39. II. Za co go on panem nad Egiptem przełożył, i ożenił 40—45. III. Iózef przez siedm lat zboża nazgromadzał 46—49. IV. Dwu synów zplodził 50—52. V. A czasu głodu Egiptowi, i inszym krajom żywności dał 53—57.

I stało się po wyściu dwu lat, że się sniło Faraonowi, iakoby stał nad rzeką.

2. A oto, z rzeki wychodziło siedm krów, pięknych na wéyrzeniu i tłustych na ciełe, które się pasły na łące.

3. Oto, téż siedm krów innych wychodziło za nimi z rzeki, szpetnych na wéyrzeniu, i chudych na ciełe, które stały wedle krów pierwszych nad brzegiem rzeki.

4. I pożarły one krowy szpetne na wéyrzeniu i chude na ciełe, siedm krów pięknych na wéyrzeniu i tłustych; zatym ocknął się Farao.

5. A gdy usnął, sniło mu się powtóre; a ono siedm kłosów wyrastało z iednego źdźbła, pełnych i cudnych.

6. Oto, téż siedm kłosów cienkich i wysuszonych od wiatru wschodniego wyrastało za nimi.

7. I pożarły te kłosy cienkie, siedm onych kłosów pięknych i zupełnych; i ocknął się Farao.

8. A toć był sen. A gdy było rano, strwożony był duch iego; i posławszy wezwał wszystkich wieszczków Egiptkich i wszystkich mędrców iego, i opowiedział im Farao sny swoje; a nie było, ktoby ie wyłożył Faraonowi.

9. Zatem rzekł przełożony nad podczaszymi do Faraona, mówiąc: Grzechy moje ja dziś przypominam sobie.

10. Farao rozgniewawszy się na sługi swe, dał mię był pod straż do domu Hetmana żołnierzów, mnie i przełożonego nad piekarzami.

11. Tam się nam śnił sen iednóży nocy, mnie i iemu; każdemu według wykładu snu iego śniło się.

12. A był tam z nami młodzieniec Hebréyczyk, sługa Hetmana żołnierzów któremuśmy powiedzieli, i wyłożył nam sny nasze, każdemu według snu iego wyłożył.

13. I stało się, że iako nam wyłożył, tak było; mię przywrócił Król na miejsce moje, a onego obiesił.

14. Tedy posławszy Farao wezwał Iózefa, i pretko go wyprowadzono z więzienia; * który ostrzygłszy się, i odmieniwszy szaty swoje, przyszedł do Faraona. * Ps. 105, 20.

15. I rzekł Farao do Iózefa: Śnił mi się sen, a nie mam, ktoby mi go wyłożył; alem ja o tobie slysział, gdy mówiono, że gdy uslyszysz sen, umiesz go wyłożyć.

16. Iodpowiedział Iósef Faraonowi, mówiąc: Oprócz mnie Bóg opowie rzeczy szczęśliwe Faraonowi.

17. Tedy rzekł Farao do Iózefa: Zdało mi się we śnie, iakobym stał na brzegu rzeki.

18. A oto z rzeki wychodziło siedm krów tłustych na cieie, i pięknych na wéyrzeniu, a pasły się na łące.

19. Oto, zaś wychodziło siedm krów innych z nimi, nędznych i szpetnych na wéyrzeniu, i chudych na cieie; nie widziałem we wszystkiey ziemi Egipskiéy tak szpetnych.

20. I pożarły krowy chude i szpetne siedm krów pierwszych tłustych.

21. A choć się dostały do wnętrzości ich, przecię nie było znać, że się dostały do wnętrzości ich: bo na wéyrzeniu były szpetne, iako i przed tym; i ocknąłem się.

22. Widziałem zaś we śnie, a oto, siedm kłosów wyrastało z iednego źdźbła pełnych i pięknych.

23. Oto, téż siedm kłosów suchych,

cienkich, i wyschłych od wiatru wschodniego, wyrastało za nimi.

24. I pożarły te kłosy cienkie siedm onych kłosów pięknych. I powiedziałem to wieszczkom; ale nie było, ktoby mi wyłożył.

25. Tedy rzekł Iósef do Faraona: Sen Faraonów iedenże iest; Co Bóg uczyni, oznaymił Faraonowi.

26. Siedm krów pięknych iest siedm lat, a siedm kłosów cudnych, iest téż siedm lat: sen to ieden.

27. Siedm zaś krów chudych i szpetnych, które wychodziły za nimi, iest siedm lat: a siedm kłosów czecznych, i wyschłych od wiatru wschodniego, będzie siedm lat głodnych.

28. A toć iest, com powiedział Faraonowi; co Bóg będzie czynił, ukazał Faraonowi.

29. Oto, siedm lat nadéydzie bardzo obfitych we wszystkiey ziemi Egipskiéy.

30. A po nich nastąpi siedm lat głodu, i w zapomnienie przyydzie wszystka ona obfitość w ziemi Egipskiéy, i wytrawi głód ziemię,

31. Tak, że niebędzie znać w ziemi obfitości onéy dla głodu przyszego: abowiem ciężko będzie bardzo.

32. A iż się po dwa kroć śnił sen Faraonowi, znaczy, że to pewna rzecz od Boga, i pospiesza Bóg wykonać ją.

33. Przetóż teraz niech znaydzie Farao męża rozumnego, mądrego, a przełoży go nad ziemią Egipską.

34. Niech tak uczyni Farao, a postanowi urzędniki nad ziemią i zbierze piątą część urodzaju w ziemi Egipskiéy przez te siedm lat obfitych.

35. I niech zbierają wszelaką żywność lat dobrych następujących, i zgromadzą ją zboża pod rękę Faraonową, i żywność w mieściech niechay chowają.

36. A będzie ona żywność na wychowanie ziemi na siedm lat głodu, które będą w ziemi Egipskiéy, aby nie niszczała ziemia od głodu.

37. I podobalo się to Faraonowi, i wszystkim sługom iego.

38. I rzekł Farao do sług swoich: Izaż znaydziemy podobnego mężowi temu, w którymby był Duch Boży?

39. Zatem rzekł Faraó do Iózefa: Ponieważci oznajmił Bóg to wszystko, niemasz żadnego tak rozumnego i mądrego iako ty.

II.40. Ty będziesz nad domem moim, a według rozkazania ust twoich sprawować się będzie wszystek lud mój; tylko stolicą większy nad cię będę.

41. Nad to rzekł Faraó do Iozefa: Oto, postanowiłem cię nad wszystką ziemią Egipską.

42. Ział tedy Faraó pierścień swój z ręki swéy, i dał go na rękę Iózefową; oblekł go téż w szatę bisiorową, i włożył łańcuch złoty na szyję iego.

43. I kazał go wozic na wtórym wozie swoim, a wołano przed nim: Kłaniajcie się. I przelożył go nad wszystką ziemią Egipską.

44. Zatem rzekł Faraó do Iózefa: Iam iest Faraó, a bez twego pozwolenia nie podniesie żaden, ani ręki, ani nogi swéy, we wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

45. I nazwał Faraó imię Iózefowe Sajnath Paneach, a dał mu Asenatę, córkę Potyfara, przelożonego Onskiego, za żonę. I wyjechał Iózeff na ziemię Egipską.

III. 46. A było Iózefowi trzydzieści lat, gdy stanął przed Faraonem, Królem Egipskim; i wyszedłszy Iózeff od oblicza Faraonowego, obiechał wszystkie ziemię Egipską.

47. Zrodziła tedy ziemia w onych siedmiu latach urodzajnych obficie.

48. Izgromadził Iózeff wszystkie żywność onych siedmiu lat, która była w ziemi Egipskiéy, i składał żywność w mieściech; urodzay polny każdego miasta, który był około niego składał w nim.

49. Zaczym nazgromadzał Iózeff zboża, iako piasku morskiego bardzo wiele, aż go zaniechano liczyć; bo ma nie było liczby.

IV. 50. A Iózefowi urodzili się dwaj synowie, * pierwéy niż przyszedł rok głodu, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, przelożonego Onskiego. * Moy. 46, 20. r. 48, 5.

51. Nazwał tedy Iózeff imię pierworodnego Manases, mówiąc: Ze mi dał

Bóg zapomnieć wszelkiéy pracy moiéy, i wszystkiego domu oycy mego.

52. A imię drugiego nazwał Efraim, mówiąc: Iż mię rozmnożył Bóg w ziemi utrapienia mego.

V. 53. Tedy się skończyło siedmiu lat obfitości, która była w ziemi Egipskiéy.

54. I poczęło siedm lat głodu następować, * iako był przepowiedział Iózeff. I był głód po wszystkich krajinach; ale we wszystkiéy ziemi Egipskiéy był chléb. * Psalm 105, 16.

55. Iednak potym ściśniona była głodem wszystka ziemia Egipska, i wołał lud do Faraona o chléb. I rzekł Faraó wszystkim Egipczanom: Idźcie do Iózefa, a co wam rzecze, uczynicie.

56. I był głód po wszystkiéy ziemi. Tedy otworzył Iózeff wszystkie gmina, w których było zboże, i przedawał Egipczanom; bo się był głód zmocnił w ziemi Egipskiéy.

57. I ze wszystkiéy ziemi przyjeżdżano do Egiptu, kupować żywność od Iózefa; bo się był zmocnił głód po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Bracia Iózefowi do Egiptu przyszli, zboże kupować 1—5. II. I kłaniali się Iózefowi, niepoznawszy go 6. III. Ale on ie poznał, i srowie z nimi mówił 7—14. IV. A kazał im przywieść brata najmłodszego do siebie 15—23. V. Symeona poymał 24. 25. VI. I z żywnością do oycy odesłał, pieniądze w wory ich włożył rozkazawszy 26—38.

A widząc Iakub, że było zboże w Egipcie, * rzekł do synów swoich: Czemuż się oglądacie ieden na drugiego? * Dzie. 7, 12.

2. I mówił im: Otom słyżał, że iest zboże w Egipcie. Iedźciez tam, a kupcie nam ztamtąd, abysiny żywi byli, a nie pomarli.

3. Iechało tedy dziesięć braci Iózefowych kupować zboże, do Egiptu;

4. Ale Beniamyna, brata Iózefowego, nie posłał Iakub z bracią iego, bo mówił: By snadź nie przypadło nań co złego.

5. I szli synowie Izraelowi pospołu z innymi tamże idącymi kupować zboże; abowiem był głód w ziemi Chananéyskiéy.

II. 6. A Iósef był przednięszym rządca w onęj ziemi; onże przedawał zboża wszystkiemu ludowi ziemi. A gdy przysli bracia Iósefowi, kłaniali mu się twarzą aż do ziemi.

III. 7. A uyrzawszy Iósef bracią swą, poznał ie; lecz stawil się im iako obcy, i mówił do nich surowie, i rzekł do nich: Zkądście przysli? I odpowiedzieli: Z ziemi Chananéyskiéy, abyśmy nakupili żywności.

8. Tedy poznał Iósef bracią swą; ale go oni nie poznali.

9. I wspomnił Iósef na sny, które mu się snily o nich, i rzekł im: Szpiegowieście wy, a przysliście, abyście przepatrzeni miéysca nieobronne téy ziemi.

10. A oni mu odpowiedzieli: Nie tak panie mój; ale służy twoi przysli, aby nakupili żywności.

11. Wszystkieśmy synowie iednego męża; ludziesmy szczyrzy, a nie są służy twoi szpiegami.

12. Ale on rzekł do nich: Nie tak, aleście nieobronne miéysca téy ziemi przysli przepatrować.

13. I rzekli: Dwanaście nas braci było sług twoich, synów iednego męża w ziemi Chananéyskiéy; a oto, najmłodszy z oycem naszym teraz iest doma, a iednego już niemasz.

14. I rzekł im Iósef: Toć iest com ia wam powiedział, mówiąc: Szpiegowieście wy.

IV. 15. Przez to was doświadczę: żywie Farao, nie wynidziecie z tąd, aż mi tu przyydzie brat wasz młodszy.

16. Poslićcież iednego z was, aby przywiódł brata waszego, a wy w więzieniu będziecie, ażby były doświadczone słowa wasze, iestli prawda przy was; a iezli nie, żywie Farao; żescie wy szpiegowie.

17. Tedy ie dał pod straż do trzech dni.

18. I mówił do nich Iósef dnia trzeciego: Uczynicie tak, a żyć będziecie; boć się ia boię Boga.

19. Iezliście szczyrzy, brat wasz ieden niech będzie okowany w więzieniu, gdzieście wy byli; A wy iedźcie i odwieście zboże, abyście odieśli głodowi domy wasze.

20. A brata waszego młodszego przywieźcie do mnie, a sprawdzą się słowa wasze, i nie pomrzecie. I uczynili tak.

21. I mówili ieden do drugiego: Zaprawdęśmy zgrzeszyli przeciwko bratu naszemu; bo widząc utrapienie duszy iego, gdy się nam modlił, nie wysłuchaliśmy go; dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot.

22. Odpowiedział im tedy Ruben, mówiąc: Izalim wam nie mówił temi słowy: Niegrzeście przeciw pacholęciu! * a nieusłuchaliście: Otoż teraz krwi iego z rąk naszych szukaia.
* 1 Moy. 37, 21. 22.

23. A oni niewiedzieli, żeby rozumiał Iósef; bo tłumacz był między nimi.

V. 24. Odwróciwszy się tedy od nich Iósef, plakał; a obróciwszy się do nich, mówił z nimi, i wzięwszy od nich Symeona, związał go przed oczyma ich.

25. I rozkazał Iósef, aby napelniono wory ich zbożem, i wrócono pieniądze ich każdemu do woru iego, i żeby im dano żywności na drogę; i uczyniono tak.

VI. 26. Tedy oni włożywszy zboża swoje na osły swe, odiechali z tamtąd.

27. I rozwiąawszy ieden z nich wór swój, aby dał obrok osłowi swemu w gospodzie, uyrzał pieniądze swoje, które były na wierzchu w worze iego.

28. I rzekł do braci swéy: wrócono mi pieniądze moje, a oto, są w worze moim. Tedy im upadło serce, i zdumieli się, ieden do drugiego mówiąc: Cóż nam to Bóg uczynił?

29. Zatył przysli do Iakuba, oycy swego, do ziemi Chananéyskiéy, i powiedzieli mu wszystko, co się im przydało, mówiąc:

30. Mówił z nami on mąż, pan onęj ziemi, surowie, i udał nas za szpiegi ziemi;

31. A myśmy murzekli: Szczerzyśmy, nie byliśmy szpiegami;

32. Dwanaście nas było braci synów oycy naszego; iednego już niemasz, a młodszy teraz iest z oycem naszym w ziemi Chananéyskiéy.

33. I mówił do nas mąż on, pan

onéy ziemi: potym poznam żeście szczerzy; brata waszego jednego zostawcie u mnie, a zboże dla odięcia głodowi domów waszych, weźmijcie a idźcie;

34. Potym przywieździe brata waszego młodszego do mnie, abym poznał, żeście wy nie szpiegowie, ale szczerzy; tedy wam wrócę brata waszego, a w téy ziemi handlować będziecie.

35. I stało się, gdy wypróżniali wory swoje, oto, każdy znalazł węzeł pieniędzy swych w worze swoim; a obaczywszy węzły z pieniędzy swymi, oni i oyciec ich, polekali się.

36. I rzekł im Iakub, oyciec ich: Osierociliście mię. Iózefa niemasz, i Symeona niemasz, a Beniamyna weźmiecie; na mię się to wszystko zle zwaliło.

37. I rzekł Ruben do oycza swego, mówiąc: Dwu synów moich zabij, iezlić go zaś nie przywiodę; day go do ręki moięy, a ia go tobie przywrócę.

38. Ale on rzekł: Nie pójdzie syn mój z wami, gdyż brat jego umarł, a ten sam tylko został; a iezliby nań przypadło co złego na drodze, którą póydziecie, tedy doprowadzicie sędziwość moię z żałością do grobu.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Iakub powtóre posyła syny swe do Egiptu z upominkami, i z Beniamynem, najmłodszym synem 1—15. II. Iózef dla nich obiad gotować kazał 16—22. III. Symeona do nich z więzienia wywiódł 23—28. IV. Nad Beniamynem płakał, a potym wszystkie częstował 29—31.

A głód wielki był w onéy ziemi.

2. I stało się, gdy strawili onę żywność, którą byli przynieśli z Egiptu, że rzekł do nich oyciec ich: Idźcie znowu, a kupcie nam cokolwiek żywności.

3. I rzekł do niego Iudas, mówiąc: Oświadczając oświadczył się przeciwko nam tam ten mąż, mówiąc: Nie uyrzycie oblicza moiego, iezli nie będzie brat wasz z wami.

4. Iezli tedy pošlesz brata naszego z nami, poiedziemy i nakupiemyć żywności;

5. Ale iezli nie pošlesz, nie poie-

dziemy; bo on mąż mówił do nas: Nie uyrzycie twarzy moięy, * iezli nie będzie brata waszego z wami.

* 1 Moy. 42, 20. r. 44, 23.

6. Tedy rzekł Izrael: Przecześnieście mi tak źle uczynili, powiedziawszy temu mężowi, że ieszcze macie brata!

7. I rzekli: pilnie się pytał on mąż o nas, i o rodzinie naszéy, mówiąc: żywże ieszcze oyciec wasz? macieli ieszcze którego brata? I odpowiedzieliśmy mu według pytania iego; cóżesny wiedzieli że miał mówić: Przywieździe mi tu brata waszego!

8. I rzekł Iudas do Izraela, oycza swego: pošliy tego młodzieńca zenną, a wstawszy poiedziemy, abyśmy żyli a nie pomarli głodem, tak my, iako i ty, i dziateczki nasze.

9. Ia przyrzekam zaś, * z ręki moięy szukay go; Iezli go nie przywiodę do ciebie, a nie stawię go przed tobą, będąc winien grzechu po wszystkie dnie; * 1 Moy. 44, 32.

10. Bogdy byśmy byli niemieszkali, iuzbyśmy się byli dwa kroć wrócili.

11. Tedy rzekł do nich Izrael, oyciec ich: Iezliże tak bydź musi, uczynicież to; nabierzcie najlepszych pożytków ziemi w naczynia wasze, a zanieście mężowi onemu w upominku, trochę balsamu, i trochę miodu, i rzeczy wonnych, i myrry, orzechów terebintowych, i migdałów.

12. Pieniądze téż dwoie weźmijcie do rąk waszych, a pieniądze przywrócone na wierzchu worów waszych odnieście w ręce swoięy snadź się to omyłka stało.

13. Ale i brata waszego weźmijcie, a wstawszy iedźcie znowu do męża onego;

14. A Bóg Wszchemgający niech wam da miłosierdzie przed obliczem tego męża, aby wam wypuścić brata waszego drugiego i Beniamyna; a ia iako osierociały bez dziełek będę.

14. Tedy wziąwszy oni mężowie on podarek, i dwoie pieniądze wziąwszy w ręce swe, i Beniamyna, wstali, i iechali do Egiptu, i stanęli przed Iózefem.

II. 16. A uyrzawszy Iózef z nimi Beniamyna, rzekł do tego, który był

sprawcą domu iego: Wprowadź te meże w dom, a zabij bydlę i nagotuj; bo zemną ięć będą mężowie ci w południe.

17. I uczynił on mąż, iako mu rozkazał Iózeף, a wprowadził on mąż one ludzie w dóm Iózefov.

18. Bali się tedy mężowie oni gdy byli wprowadzeni w dóm Iózefov, i mówili: Dla onychci to pieniądze, które pierwéy włożono było do worów naszych wprowadzeni tu iesteśmy, aby potwarz na nas zwaliwszy targnął się na nas, a pobrał w niewolą nas i osły nasze.

19. A przystąpiwszy do męża tego, który był sprawcą domu Iózefovego, mówili do niego we drzwiach domu,

20. I rzekli: Słuchay mię, panie mój! przyiechaliśmy byli * pierwéy kupować żywność. * 1 Moy. 42, 3.

21. I stało się, gdyśmy przyiechali do gospody, i rozwiązałyśmy wory nasze, oto, pieniądze każdego były na wierzchu woru iego, pieniądze nasze, według wagi ich, któreśmy zaś przynieśli w rękę naszych.

22. Pieniądze téż drugie przynieśliśmy w rękę naszych, abyśmy nakupili żywności, a nie wiemy kto włożył te pieniądze nasze do worów naszych.

III. 23. A on rzekł: pokóy wam, nie bójcie się; Bóg wasz, i Bóg oycy waszego dał wam skarb do worów waszych: pieniądze wasze doszły mię. I wywiódł do niech Symeona.

24. A przywiódłszy on mąż one ludzie w dóm Iózefov, dał im wody, i umyli nogi swe; dał téż obrok osłom ich.

25. Zatym nagotowali podarek, niż przyszedł Iózeף w południe; słyszeli bowiem, iż tam mieli ięć chléb.

26. A gdy wszedł Iózeף w dóm, przynieśli mu podarek, który mieli w rękę swych w domu onym, i kłaniali mu się aż do ziemi.

27. I pytał ich, iakoby się mieli, i rzekł: zdrówże iest oyciec wasz stary, o którymeście mi * powiadali? *Żywsze ieszczé!* * 1 Moy. 42, 11.

28. A oni odpowiedzieli: Zdrówci

sługa twóy, oyciec nasz, ieszczé żyw. A schyliwszy się, poklonili mu się.

IV. 29. Tedy podniosłszy oczy swe, uyrzał Beniamyna, brata swego, syna matki swéy, i rzekł: Tenże iest brat wasz młodszy, o którymeście mi powiadali? I rzekł mu: Bóg niechci będzie miłościw, miły synu.

30. I pokwapił się Iózeף wynieść, bo się były wzruszyły wnętrzności iego ku bratu swemu, i szukał miéysca, gdzieby płakał, i wszedłszy do komory, płakał tam.

31. Potym unywszy twarz swoię, wyszedł zasię, i wstrzymał się, i rzekł: Kładźcie chléb.

32. Ipołożono iemu osobno, i onym osobno, Egipczanom téż, którzy iedli z nim, osobno; bo nie mogą ięć Egipczeni z Hebréyckymi chléba, gdyż to iest obrzydliwością Egipczanom.

33. I usiedli przed obliczem iego, pierworodny według pierworodztwa swego, a młodszy według młodości swoiéy; i dziwowali się mężowie oni patrząc ieden na drugiego.

34. I biorąc potrawy przed sobą, dawał im; a dostała się pięć kroć większa część Beniamynowi nad inne części onych wszystkich; i pili, a podpili sobie z nim.

ROZDZIAŁ XLIV.

1. Iózeף odprawiając bracią, kazał włożyć kubek swóy do woru Beniamynowego 1—3. II. A gdy odeszły, goniono ie 4—11.

III. Kubek znaleziony u Beniamyna 12.

IV. Przetóż wszyscy się znowu wracają dla Beniamyna 13—17. V. Za którym się ludas przyczynia 18—34.

Rozkazał tedy Iózeף temu, który był sprawcą domu iego, mówiąc: Napełnij wory mężów tych zbożem, iako mogą znieść, a włoż pieniądze każdego na wierzch woru iego.

2. Kubek téż mój, kubek srebrenny, włoż na wierzch do woru młodszego z pieniędzmi za zboże iego: i uczynił według słów Iózefovych, iako mu rozkazał.

3. A gdy było rano, mężowie oni puszczeni są, sami i osłowie ich.

II. 4. Wyszedłszy tedy z miasto, gdy nie daleko byli, rzekł Iózeף da

tego, który był sprawcą domu iego: Wstań, goń te męże, a dogoniwszy ich, mów do nich: Czemuście oddali złe za dobre?

5. Ażaj nie ten iest kubek, z którego piia pan mój? i ażaj on pewno nie zgadnie przezeń, iacyście wy? zleście uczynili, coście uczynili.

6. Dogoniwszy ich tedy, mówił do nich te słowa.

7. Ale oni odpowiedzieli mu: Czemu mówi pan mój takowe słowa? nie day tego Boże, aby to słudzy twoi uczynić mieli.

8. Oto pieniądze, któreśmy byli znaleźli na wierzchu worów naszych, oddnieśliśmy zaś do ciebie z ziemi Chananéyskiéy; a iakożbyśmy kraść mieli z domu pana twego srebro albo złoto?

9. U któregooby to znalezione z sług twoich, niechaj umrze; a my będziemy pana mego niewolnikami.

10. Tedy on rzekł: Niechże tak będzie, iako mówicie; iednak przy którym się znajdzie kubek, ten niech będzie niewolnikiem, a wy będziecie niewinnymi.

11. Prętko tedy każdy złożył wór swój na ziemię; i rozwiązali każdy wór swój.

III. 12. Iszukał od starszego począwszy; a u młodszego przestał; i znalazł kubek w worze Beniamynowym.

IV. 13. Tedy oni rozdarli szaty swoje, i włożywszy brzemie każdy z nich na osła swalogo, wrócili się do miasta.

14. Przyszedł tedy Iudas, i bracia iego do domu Iózefa, który tam ieszcze był, i upadli przed obliczem iego na ziemię.

15. I rzekł do nich Iózef: Cóżście to uczynili? ażacie niewiedzieli, że pewno zgadnie maż taki, iakim ia iest?

16. Tedy odpowiedział Iudas: Cóż odpowiemy panu memu, coż rzecemy? i iako się my usprawiedliwić mamy? Bóg znalazł nieprawość sług twoich; otośmy niewolnikami pana mego, i my, i ten, w którego rękę znalezione iest kubek.

17. A on rzekł: Nie day Boże, abym to uczynić miał! maż, w którego rękę znalezione iest kubek, ten bę-

dzie niewolnikiem moim; a wy iedźcie w pokoju do oycy waszego.

V. 18. Zatym przystąpił do niego Iudas i rzekł: Sluchaj mię panie mój; niechaj przemówi proszę sługa twój które słowo w uszy pana mego, a niech się nie zapala gniew twój na sługę twego, gdyżęś ty iest iako sam Farao.

19. Pan mój pytał sług swoich; mówiąc: Macieź oycy albo brata?

20. Tedyśmy odpowiedzieli panu swemu: Mamyc oycy starego, i chłopię w starości iego splodzone małe, a brat iego umarł, a został sam tylko po matce swéy, i oyciec iego miłwie go. *
* 1 Moy. 42, 13.

21. Potym mówił do nas sług swoich: Przywieździe go do mnie, abym go oglądał oczyma mymi;

22. I mówiliśmy do pana mego: Nie będzie mogło chłopię opuścić oycy swego; bo gdyby opuściło oycy swego, umarłby.

23. Tedy rzekł do sług swoich: iezli nie przyydzie brat wasz młodszy z wami, nie uyrzycie więcéy oblicza mego. *
* 1 Moy. 43, 3. 5.

24. I stało się, gdyśmy odeszli do sługi twego, oycy mego, i powiedzieliśmy mu te słowa pana mego:

25. Tedy rzekł oyciec nasz: Iedźcie znowu, a kupcie nam trochę żywności.

26. I powiedzieliśmy: Nie możemy tam iść: lecz iezli brat nasz młodszy będzie z nami, tedy poiedziemy; bo inaczej nie będziemy mogli oglądać oblicza inęża onego, iezli brat nasz młodszy nie będzie z nami.

27. I rzekł sługa twój, oyciec mój, do nas: Wy wiecie, że dwu synów urodziła mi żona moia;

28. I wyszedł ieden odemnie, i rzekłem: Żaiste od zwierza rozdarty iest *, i niewiedziałem go do tych miast; * 1 Moy. 37, 33.

29. A weźmieli i tego od oblicza mego, a przypadnie nań śmierć, tedy doprowadzicie sędziwość moię z żalnością do grobu.

30. Przetóż teraz iezlibym przyszedł do sługi twego, oycy mego, a dziecięciaby z nami nie było, (ponieważ dusza iego iest przywiązana do duszy iego,)

31. Stanie się; skoro uyrzy, iż dziecięcia nie będzie, że umrze; a odprawdzą słudzy twoi sędziwość sługi twego, oycza naszego, z żalnością do grobu.

32. Bo * sługa twój przyrzekł za to dziecię, gdy ie brał od oycza swego, mówiąc: iżlić go zaś nie przywiode, tedy będę winien grzechu przeciw oycu memu po wszystkie dni. * 1 M. 43, 9.

33. Teraz tedy niech zostanie prosię sługa twój miasto dziecięcia tego niewolnikiem pana mego, a dziecię niech idzie z bracią swoją.

34. Bo iakoż ia mam wrócić się do oycza mego, gdy tego dziecięcia zemną nie będzie? chyba bym chciał patrzeć na żalność, któraby przyszła na oycza mego.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Iósef oznajmuie się braci z płaczem 1—5. II. Cieszy ie 5—8. III. I za pozwoleniem Faraonowem wyprawuie ie po oycza swego, dawszy im upominki i podwody 9—26. IV. A Iakub usłyszawszy, że Iósef żyw, wielce się cieszy 27—28.

Tedy się Iósef nie mógł daléj strzymać przed wszystkimi, którzy stali przed nim, i zawołał: Wyprowadźcie wszystkie odemnie. I nie został nikt przy nim, gdy się dał poznać Iósef braci swéy.

2. I podniósł głos swój z płaczem; co słyszeli Egipcianie, słyszał téż dóm Faraonów.

3. I rzekł Iósef do braci swéy: Iamci iest Iósef; a żywże ieszcze oyciec mój? i nie mogli mu bracia iego odpowiedzieć, bo się zlekli oblicza iego.

4. Tedy rzekł Iósef do braci swéy: * przystąpcie, proszę, do mnie; i przystąpili. Zatem rzekł: Iam iest Iósef, brat wasz, któregoście przedali do Egiptu. * Dzie. 7, 13.

II. 5. Iednak teraz nie frasuycie się ani trwoźcie sobą, żeście mię tu przedali! boć dla zachowania żywota waszego posłał * mię Bóg przed wami. * 1 Moy. 50, 20.

6. Bo iuż dwie lecie głodu było na ziemi, a ieszcze pięć lat zostaie, których nie będą orać ani żać.

7. Posłał mię tedy Bóg przed wami, abym was zachował ostatek na ziemi,

a żebym wam dodał żywności na oswo-bodzenie wielkie.

8. Teraz tedy nie wyście mię tu posłali, ale Bóg, który mię postanowił oycem Faraonowym, i panem wszystkiego domu iego, a panującym nad wszystką ziemią Egipską.

III. 9. Spieszcie się, a idźcie do oycza mego, i mówcie do niego: Toć wskazuje syn twój Iósef: Uczynił mię Bóg panem wszystkiego Egiptu, przyedźże do mnie, a nie miesz kay.

10. I będziesz mieszkał w ziemi Gosen; a będziesz blisko mnie, ty i synowie twoi, i synowie synów twoich, i trzody twoie, i woły twoie, i wszystko, co masz.

11. A będę cię tam żywił; bo ieszcze pięć lat głodu będzie, abys od niedostatku nie zginął, ty, i dóm twój, i wszystko, co masz.

12. A oto; oczy wasze widzą, i oczy brata mego Beniamyna, że usta moje mówią do was.

13. Oznajmycie téż oycu memu wszystkę zachość moję w Egipcie, i wszystko, coście widzieli; spieszcie się tedy, a przyprowadźcie tu oycza moiego. * Dzie. 7, 14.

14. Zatem padł na szyję Beniamyna, brata swego, i płakał; Beniamyn téż płakał na szyi iego.

15. I pocałowawszy wszystkę bracią swoję, płakał nad nimi; a potom rozmawiali z nim bracia iego.

16. I rozgłoszono tę wieść w domu Faraonowym, mówiąc: Przyiechali bracia Iósefowi; i podobalo się to w oczach Faraonowych, i w oczach sług iego.

17. Tedy rzekł Farao do Iósefa: Powiedz braci swéy: uczynicie tak: Nakładwszy brzemion na bydła wasze, idźcie; a wróćcie się do ziemi Chananéyskiéy;

18. A wzięwszy oycza waszego, i czeladz waszę, przyedźcie do mnie; i dam wam dobre miéysce w ziemi Egipskiéy, i będziecie używać tłuściości ziemi.

19. I rozkaż im mówiąc: To uczynicie: Weźmijcie sobie z ziemi Egipskiéy wozów, dla dziatek waszych

i dla żon waszych, a wzięwszy oycą waszego przyedźcie tu.

20. A oko wasze niech nie żaluie sprzētu waszego, gdyż dobro wszystkiej ziemi Egipskiej wasze będzie.

21. Uczynili tedy tak synowie Izraelowi; i dał im Iósef wozy według rozkazania Faraonowego; dał im téż żywności na drogę.

22. Dał z onychże wszystkich każdemu odmienne szaty; ale Beniamynowi dał trzy sta srebrników, i pięć szat odmiennych.

23. Oycu téż swemu posłał te rzeczy: dziesięć osłów, niosących z najlepszych rzeczy Egipskich, i dziesięć oslic, niosących zboże, i chléb, i żywność oycu jego na drogę.

24. Puścił tedy bracią swą, i odiechali, a mówił do nich: Nie wadźcie się na drodze.

25. Którzy wyiechawszy z Egiptu, przyiechali do ziemi Chananéjskiej, do Iakuba oycą swego;

26. I oznaymili mu, mówiąc: Ieszcze żyw Iósef, a onci jest panem nad wszystką ziemią Egipską; i zemlało serce jego; bo im nie wierzył.

IV. 27. Lecz oni powiedzieli mu wszystkie słowa Iósefowe, które mówił do nich. A uyrzawszy wozy, które posłał Iósef, aby go na nich przywieziono, tedy ożył duch Iakuba, oycą ich.

28. I rzekł Izrael: Dosyć mam na tym, gdy ieszcze Iósef, syn mój, żyje; póyde a oglądam go, pierwszy niż umrę.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prowad Iakubów do Egiptu 1. II. Bóg mu się w drodze ukazuje, i z nim bydź obietcie 2—7. III. Liczba dusz, które weszły do Egiptu z Iakubem 8—28. IV. Iósef oycą z płaczem przyymuje 29. 30. V. I mądrą swym radę daie 31—34.

A tak iechał Izrael ze wszystkim, co miał; a przyiechawszy do * Beerseby, ofiarował ofiary Bogu oycą swego Izaaka. * 1 Moy. 24, 31.

II. 2. I rzekł Bóg do Izraela w widzeniu nocném, mówiąc: Iakubie, Iakubie; A on odpowiedział: Owom ia.

3. I rzekł: Iam jest Bóg, Bóg oycą twoiego; nie bój się zstąpić do

Egiptu, bo cię tam w naród wielki rozmnożę.

4. I zstąpię z tobą do Egiptu, i ia cię ztamąd także zasię wywiode, a Iósef położy rękę swoię na oczy twoie.

5. I powstał Iakub z Beerseby; I wzięli synowie, * Izraelowi Iakuba oycą swego, i dziatki swe, i żony swe na wozy, które był posłał Faraon, aby go przywieziono. * Dzie. 7, 15.

6. Pobrali téż bydła swe, i majątność swoię, którzy byli nabyli w ziemi Chananéjskiej, i przyiechali do * Egiptu, Iakub i wszystka rodzina jego z nim;

* Ioz. 24, 4. Ps. 105, 23. Izai. 52, 4.

7. Syny swe, i syny synów swych, córki swe i córki synów swych, i wszystko nasienie swoje prowadził z sobą do Egiptu.

III. 8. A te są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu: Iakub i synowie jego: pierworodny * Iakubów Ruben.

* 2 Moy. 1, 2. r. 6, 14. 4 Moy. 26, 5.

9. A synowie * Rubenowi: Henoeh, i Fallu, i Hefron, i Charmi.

* 2 Moy. 6, 14. 1 Kron. 5, 1—3.

10. A synowie * Symeonowi: Imuel, i Iamyn, i Achod, i Iachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananéjskiej. * 2 Moy. 6, 15. 1 Kron. 4, 24.

11. Synowie téż * Lewiego: Gerson, Kaat, i Merary.

* 2 Moy. 6, 16. 1 Kron. 6, 1—16.

12. A synowie * Iudasowi: Her i Onan, i Sela, i Fares, i Zara; ale umarł Her i Onan w ziemi Chananéjskiej. A byli synowie Faresowi: Hesron i Hamuel.

* 1 Moy. 38, 3. 1 Kron. 2, 3. 4. r. 4, 1.

13. A synowie * Isascharowi: Tola, i Fua, i Iob, i Simron.

* 1 Kron. 7, 1.

14. Synowie zaś Zabulonowi: Zareo, i Elon, i Ialeel.

15. A cię są synowie Lii, które urodziła Iakubowi w Padanie Syryjskim, i Dyna córka jego; wszystkich dusz synów jego, i córek jego, trzydzieści i trzy:

16. A synowie * Gadowi: Sefon, i Aggi, Suny, i Esebon, Ery, i Arody, i Areli. * 1 Kron. 5, 11.

17. A synowie Aser: Iemna, i Ie-

sua, i Isui, i Berya, i Sera, siostrach. A synowie Beryego: Heber, i Melchyl, *
* 1 Kron. 7, 30.

18. Cić są synowie Zelfy, którą był dał Laban Lii, córce swéy, których ona urodziła Iakubowi, szesnascie dusz.

19. Synowie Racheli, żony Iakubowéy: Iózef i Beniamyn.

20. Iózefowi * zaś urodzili się synowie w ziemi Egipskiéy, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, Książęcia Onskiego: Manases i Efraim.
* 1 Moy. 41, 20.

21. A synowie * Beniamynowi: Bela, i Bechor, i Asbel, Gera, i Naaman, Echy i Ros, Mupim, i Chupim, i Ared. *
* 1 Kron. 7, 6. r. 8, 1.

22. Cić są synowie Racheli, którzy się urodzili Iakubowi; wszystkich się urodzili Iakubowi: wszystkich dusz czternaście.

23. A synowie Danowi: Chusym.

24. Synowie téż * Neftalimowi, Iachszel, i Gunny, i Ieser, i Selem.
* 1 Kron. 7, 13.

25. Ci są synowie Bali, którą był dał Laban Racheli, córce swéy, która ie urodziła Iakubowi; wszystkich dusz siedm.

26. Wszystkie dusze, * które przyszy z Iakubem do Egiptu, co wyszły z biódr iego, oprócz żon synów Iakubowych, wszystkich dusz było szesćdziesiąt i sześć.
* 5 Moy. 10, 22.

27. A synów Iózefowych, którzy mu się urodzili w Egipcie, dusz dwie. A tak wszystkich * dusz domu Iakubowego, które weszły do Egiptu, było siedmdziesiąt.
* Dcie. 7, 14.

28. I posłał przed sobą Iudasa do Iózefa, aby mu oznaymł pierwéy, oycu swemu, do Gosen; a uyrzawszy go Iakub padł na szyję iego, i płakał na szyi iego chwilę.

IV. 29. A zaprzągłszy Iózef wóz swój, wyjechał przeciw Izraelowi, oycu swemu, do Gosen; a uyrzawszy go Iakub padł na szyję iego, i płakał na szyi iego chwilę.

30. Tedy rzekł Izrael do Iózefa: Niechże już umrę, gdym uyrzał oblicze twoje, ponieważż ty ieszcze żyw.

V. 31. Zاتم rzekł Iózef do braci swéy i do domu oycy swego: Poia-dę, a opowiem Faraonowi, i rzeke-

mu: Bracie moi i dóm oycy mego, którzy byli w ziemi Chananéyskiéy, przyiechali do mnie;

32. A ci mężowie są pasterze trzód, bo się bawili chowaniem bydła; przeto owce swoje, i woly swoje, i wszystko, co mieli, przywiedli.

33. A tak gdy was przyzowie Farao, i spyta: Czym się bawicie!

34. Odpowiedcie: Pasterze byli słudzy twoi od dzieciństwa naszego aż dotąd, i my i oycowie nasi; a to dla tego, abyście mogli mieszkać w ziemi Gosen, bo obrzydłością Egipczanom jest wszelki pasterz bydła.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Iózef o oycy swym Faraonowi znać dawa 1—4. II. Który go wdzięcznie przyjmie 4—13. III. Iózef skarb Faraonów ubogacił, i wszystek Egipt zniewolił 14—28. IV. Iakub o pogrzebie swym w ziemi Chananéyskiéy z Iózefem stanowi 29—31.

Tedy przyiechawszy Iózef, oynaymł Faraonowi, i rzekł: Oyciec mój i bracia moi z owcami swymi, i z wołmi swymi, i ze wszystkiém, co mają, przyiechali z ziemi Chananéyskiéy; a oto, są w ziemi Gosen.

2. A z liczby braci swéy wziął pięci mężów, i postawił ie przed Faraonem.

3. I rzekł Farao do braci iego: Czym się bawicie? A oni odpowiedzieli Faraonowi: Pasterzmi owiec są słudzy twoi, i my i oycowie nasi.

4. Rzekli ieszcze do Faraona: Abyśmy byli przychodniami w téy ziemi przyszliśmy; bo niemasz paszy dla bydła, które mają słudzy twoi, gdyż ciężki głód jest w ziemi Chananéyskiéy; a teraz niech mieszkaię, prosimy, słudzy twoi w ziemi Gosen.

II. 5. Tedy rzekł Farao do Iózefa mówiąc: Oyciec twój i bracia twoi przyiechali do ciebie;

6. Ziemia Egipska przed tobą, jest: w najlepszym miéyscu téy ziemi day mieszkanie oycu twemu i braci twoiéy, niech mieszkaię w ziemi Gosen; a zrozumieszli, że są między nimi mężowie godni, tedy ie uczynisz przelożonymi nad trzodami memi.

7. I przywiódł Iózef Iakuba, oycę swego, i postawił go przed Faraonem; a błogosławił Iakub Faraonowi.

8. Tedy rzekł Farao do Iakuba: Wiele iest dni lat żywota twego?

9. I odpowiedział Iakub Faraonowi: Dni lat pielgrzymstwa mego iest sto i trzydzieści lat; krótkie i złe były dni lat żywota mego, i nie doszły dni lat żywota oyców moich, w których dniach oni pielgrzymowali.

10. Zatym pobłogosławiwszy Iakub Faraonowi, wyszedł od oblicza Faraonowego.

11. Tedy dał mieszkanie Iózef oycu swemu i braci swéy, i dał im osiadłość w ziemi Egipskiéy, w najlepším miéyscu onéy krainy, w ziemi Rameses, iako był rozkazał Farao.

12. I żywił Iózef oycę swego i bracię swoię, i wszystek dóm oycę swego chlebem aż do naymniejszego.

13. A chleba nie było po wszystkiéy ziemi; bo ciężki bardzo był głód, i utrapiona była ziemia Egipska, i ziemia Chananéyska od głodu.

III. 14. Tedy zebrał Iózef wszystkie pieniądze, które się znajdowały w ziemi Egipskiéy i w ziemi Chananéyskiéy, za żywność, którą kupowano; i wniósł one pieniądze Iózef do skarbu Faraonowego.

15. A gdy nie stało pieniędzy w ziemi Egipskiéy, i w ziemi Chananéyskiéy, tedy przyszli wszyscy Egipcianie do Iózefa, mówiąc: Day nam chleba, i czemuż mamy umierać przed tobą, gdyż nam już nie staie pieniędzy?

16. Na to odpowiedział Iózef: Dawaycie bydła wasze, a dam wam żywności za bydła wasze, ponieważ wam nie stało pieniędzy.

17. I przygnali bydła swe do Iózefa; i dał im Iózef chleba za konie, i za stada owiec, i za stada wołów, i za osły, i przechował ie chlebem za wszystkie bydła ich, onego roku.

18. A gdy wyszedł rok on, przyszli do niego roku drugiego, mówiąc mu: Nie zataimy przed panem naszym, że nam już pieniędzy nie stało, i stada byłę są u pana naszego; nie zostawa nam przed panem naszym, tylko ciała nasze i role nasze.

19. A czemuż umierać mamy przed oczyma twymi? i nas, i role nasze kupuy i ziemię naszą za chleb, a będziemy, my i ziemia nasza, w niewoli u Faraona; tylko nam day nasienia, abyśmy żyli a nie pomarli, i ziemia nie spustoszała.

20. A tak kupił Iózef wszystkę ziemię Egipską Faraonowi; bo przedali Egipcianie, każdy rolę swoię, gdyż się był wzmógł między nimi głód; i dostała się Faraonowi wszystka ziemia.

21. I przeniósł lud do miast, od ostatnich granic Egiptu aż do końca iego.

22. Tylko ziemi kapłańskiéy nie kupił; bo Kapłani mieli obrok postanowiony od Faraona, i żywili się obrokiem swym, który im był dał Farao, dla tegoż nieprzedawali ziemi swéy.

23. I rzekł Iózef do ludu: Otom was teraz poskupował i ziemię waszę Faraonowi; otoż macie nasienie, posiecięz tedy rolę.

24. A z urodzaiów waszych będziecie dawali piątą część Faraonowi; cztery zaś części będą wam na zasianie roli, i na żywność waszę i tych, którzy są w domach waszych, i na żywność dziątek waszych.

25. Tedy odpowiedzieli: Zachowajmy żywot nasz: Niechże znajdziemy łaskę w oczach pana swego, i będziemy niewolnikami Faraonowymi.

26. I postanowił to Iózef za prawo aż do dnia dzisiejszego w ziemi Egipskiéy, aby dawana była Faraonowi piątą część; tylko ziemia sauncy Kapłanów nie dostała się Faraonowi.

27. I mieszkał Izrael w ziemi Egipskiéy, w ziemi Gosen, i osadziwszy się w niéy, rozrodzili się, i rozmnożyli się wielce.

28. I żył Iakub w ziemi Egipskiéy siednaście lat; a było dni Iakubowych, lat żywota iego, sto czterdzieści i siedm lat.

IV. 29. I przybliżyły się dni Izraelowe, aby umarł; i wezwał syna swego Iózefa i rzekł do niego: Ieżlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, położ * proszę rękę twoię pod biodro moie, a uczynj zemną miłosierdzie i prawdę; Proszę nie choway mię w Egipcie;

* 1 Moy. 24, 2. r. 50, 5.

30. Ale gdy zasną z oycy moimi, wyniesiesz mię z Egiptu, a pochowasz mię w grobie ich. A on rzekł: Uczynię według słowa twego.

31. A Iakub rzekł: Przysiężże mi; i przysiął mu. Zatem nakłonił się Izrael ku głowom łoża.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Iakub zachorawszy, dwiema synom Iózefowym błogosławieństwo daie 1—4.
II. Za syny swe one przyymuie 5—20.
III. I o wybawieniu z niewoli Egipskiéy przepowiada 21. 22.

To gdy się stało, dano znać Iózefowi: Oto, oyciec twój zachorzał; który wzięwszy dwu synów swoich z sobą, Manasesa i Efraima, iechał do niego.

2. I powiedziano Iakubowi, mówiąc: Oto, syn twój Iózef idzie do ciebie. A Izrael pokrzepiwszy się, usiadł na łożu.

3. I rzekł Iakub do Iózefa: * Bóg wszechmogący ukazał mi się w Luzie, w ziemi Chananéjskiéy, i błogosławił mi,
* 1 Moy. 28, 13. r. 35, 1.

4. A mówił do mnie: Oto, ja rozrodzę cię, i rozmnożę cię, i wywiodę z ciebie wielki naród; a dam ziemię tę nasieniu twemu po tobie w dziedzictwo wieczne.

II. 5. Przetóż teraz dwa synowie twoi, którzyć się urodzili w ziemi Egipskiéy, pierwéy niżem ia tu do ciebie przyszedł do Egiptu, moi są, Efraim i Manases; * iako Ruben i Symeon moi będą,
* 1 Moy. 41, 50. r. 46, 20.

6. Ale dzieci twoie, które po tych spłodzisz, twoie będą; imieniem braci swoiész będą zwani * w osiadłościach swych.
* Ioz. 13, 7. r. 16, 5. r. 17, 1.

7. A gdym się wracał z Padan, umarła mi Rachel * w ziemi Chananéjskiéy, w drodze, gdym ieszczę był iakoby na miłę od Efraty, i porzębłem ia tam przy drodze ku Efracie; a toć iest Betlehem.
* 1 Moy. 35, 19.

8. A uyrzawszy Izrael syny Iózefowe, rzekł: Czyi to są?

9. Tedy odpowiedział Iózef ocy swemu: Synowie to moi, które mi tu

dał Bóg; A on rzekł: Przywiedz ie proszę do mnie, abym im błogosławił.

10. A oczy Izraelowe ocieżyły były dla starości, i nie mogli doyrzec: I przywiodł ie do niego, które Iakub pocałował i oblał.

11. Zatem rzekł Izrael do Iózefa: Oglądać więcéy oblicza twego nie spodziewałem się, a oto, dał mi Bóg widzieć i nasienie twoie.

12. Tedy Iózef odwiodł ie od łona iego, i pokłonił się obliczem swém aż do ziemi.

13. A wzięwszy Iózef obudwu, postawił Efraima po prawéy ręce swoiéy, a po lewéy Izraelowéy; a Manasesa po lewéy ręce swoiéy, a po prawéy Izraelowéy, i przywiodł ie do niego.

14. A wyciągnawszy Izrael prawicę swoię, włożył ia na głowę Efraima, który był młodszy, lewicę zaś swoię na głowę Manasesa, umyślnie przełożywszy ręce swoie, choć Manases był pierworodny.

15. I błogosławił Iózefowi, mówiąc: Bóg, przed którego obliczem chodzili oycowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który mię żywił od młodości moiéy aż do dnia tego; * Żyd. 11, 21.

16. Anioł, * który mię wyrwał ze wszystkiego złego, niech błogosławi dzieciom tym, a niech będą nazywani od imienia mego, i od imienia oyców moich, Abrahama i Izaaka, a iako ryby niech się rozmnożą na ziemi.
* 1 Moy. 31, 29. 42. r. 32, 1.

17. A obaczywszy Iózef, iż włożył oyciec iego rękę prawą swoię na głowę Efraimowé, nie miło mu było; i uiał rękę ocy swego, aby ia przeniósł z głowy Efraimowéy, na głowę Manasesowé.

18. I rzekł Iózef do ocy swego: Nie tak, oycze mój: abowiem ten iest pierworodny, włożże prawicę swoię na głowę iego.

19. Ale się zbraniał oyciec iego, i rzekł: Wiemci synu miły; wiem; i tenci się stanie w lud wielki, tenci téż uroście; a wszakże brat iego młodszy uroście nadeń, a z nasienia iego wywdzie mnóstwo narodów.

20. Błogosławił im tedy dnia onego,

mówiąc: Przez cię będzie błogosławił Izrael, mówiąc: Niech cię wystawi Bóg jako Efraima, i jako Manasesa; a tak przelożył Efraima nad Manasesa.

III. 21. Potym rzekł Izrael do Józefa: Oto, ja umieram, a Bóg będzie z wami, i przywróci was do ziemi ojców waszych.

22. Oto, ja * dawamci część iednę mimo bracią twoię, któryem nabył z ręki Amorejczyków mieczem moim, i łukiem moim.

* Iz. 13, 7. r. 16, 1. r. 17, 1. r. 24, 32. Ian. 4, 5. Iz. 24, 8.

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Iakub przed śmiercią każdemu z synów swych z osobna przyszłe rzeczy opowiada, i błogosławi 1. II. O Chrystusie prorokuje 2—28. III. O pogrzebie swym rozkazuje 29—32. IV. A nawet umiera 33.

Weszał tedy Iakub synów swoich i rzekł: Zbierzcie się, a oznaymię wam, co ma przyysć na was w ostatnie dni.

II. 2. Zbierzcie * się, i słuchajcie synowie Iakubowi, a słuchajcie Izraela, oca waszego. * 1 Moy. 33, 1.

3. Ruben pierworodny mój, tyś moc moia, i początek siły moięy, zacny dostoięstwem, i zacny męstwem.

4. Zpłyniesz iako woda; nie będziesz zacnym, boś wstąpił na łożę oca twego, i splugawileś łożę * moie, i zginęło dostoięstwo twoie.

* 1 Moy. 35, 22. 1 Kor. 5, 1.

5. Symeon i Lewi, bracia, naczynia nieprawości miecze ich.

6. W radę * ich niechay nie wchodzi dusza moia, a z zgromadzeniem ich, niech się nie iednoczy sława moia; bo w zapalczywości swęy zabili męża, a w swęy woli wywrócili mur.

* 1 Moy. 34, 25.

7. Przeklęta zapalczywość ich, iż uporna, i gniew ich, iż zatwardziały. Rozdzielię ie w Iakubie, a rozproszę ie w Izraelu.

8. Iuda, tyś iest, * ciebie chwalić będą bracia twoi; ręka twoia będzie na szyi nieprzyjaciół twoich; kłaniać się tobie będą synowie oca twego.

* 1 Moy. 29, 35.

9. Szczenię * Iwie Iuda, od łupu synu mój, wróciłeś się; skłonił się i położył się iako Iew, i iako Iwica, a któż go obudzi? * 1 Kron. 5, 2.

10. Nie będzie * odięte sceptrum od Iudy, ani Zakonodawca od nog iego, aż przyydzie Szyło, i iemu będzie odane posłuszeństwo narodów.

* Matt. 2, 6. Jan 1, 46.

11. Uwiąże u winny macy osłę swe, a u wyborny macy winny osłętko osłicy swęy; omyle w winie szatę swoię, a we krwi iagód winnych odzienie swoie.

12. Czerwięsze oczy iego nad wino, a bielsze zęby iego nad mleko.

13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będzie, i przy porcie okrętów, a granice iego aż do Sydony.

14. Isaschar iako osieł kościsty, leżący między dwiema brzemiony.

15. Upatrzył pokóy, że iest dobry, i ziemię, że piękna, nachylił ramię swe ku noszeniu, dla tegoż będzie hołd dawał.

16. Dan sądzić będzie lud swóy, iako iedno z pokoleń Izraelskich.

17. Dan będzie węzem na drodze, zmiia na ścieszcze, kasaiać piaty końskie, że spadnie nazad iędziec iego.

18. Zbawienia twego oczekiwam Panie!

19. Gad od woyska zwyciężony będzie; ale i on potym zwycięży.

20. Z Asera tłusty chleb iego, a on wya roszkazy królewskie.

21. Neftali iako łani wypuszczona, mówiąć piękne słowa.

22. Latorośl płodna Józef, latorośl wyrastaiąca nad zrzódlęm, a latorośli iego rozchodzą się po murze.

23. Acz gorzkością napelnili go, i strzelali nań, a nienawidzieli go strzelcy;

24. Iednak został potężny łuk iego, a zmocniły się ramiona rąk iego, w rękach mocnego Boga Iakubowego, z kąd się stał pasterzem i opoką Izraelową.

25. Od Boga oca twego, który cię wspomógł, i od Wszechmogącego, któryć błogosławił błogosławięstwem niebieskiemi z wysoka, i błogosławię-

stwy przepaści leżący głęboko, i błogosławieństw pierśi i żywota.

26. Błogosławieństwa oycy twego mocniejsze będą nad błogosławieństwa przodków moich, aż do granic pagórków wiecznych; będą nad głową Łozefową, i nad wierzchem głowy, odłączonego między bracią swą.

27. Beniamyn iako wilk porywiący, poranu ięć będzie łup, a wieczór będzie dzielił korzyść.

28. Teć wszystkie są dwanaście pokolenia Izraelskie, i to, co im powiedział oyciec ich, i błogosławił im; każdemu według błogosławieństwa jego błogosławił im.

III. 29. A rozkazał im, i rzekł do nich: Ią będę przyłączon do ludu mego; pogrzebieć mię z oycy moimi w iaskini, która iest na polu Efrona Hetéyczyka;

30. W iaskini, * która iest na polu Machpela, która iest na przeciwko Mamre w ziemi Chananéjskiéy, którą kupił Abraham z rolą od Efrona Hetéyczyka, w osiadłość grobu.

* 1 Moy. 23, 19.

31. Tam pogrzebiono Abrahama, i Sarę, żonę jego; Tam pogrzebiono Izaaka, i Rebekę żonę jego; tamem téż pogrzebł Lią.

32. A kupiono tę rolą i iaskinią, która na niéy, od synów Hetowych.

IV. 33. Tedy przestawszy Iakub mówić do synów swoich, złożył nogi swe na łoże i umarł, i przyłączon iest do ludu swego.

ROZDZIAŁ L.

I. Iózeף zmarłego oycy płacze 1. II. I jego ciało namazawszy 2—3. III. Na pogrzeb do ziemi Chananéjskiéy prowadzi 4—14. IV. Bracia przepraszają Iózeffa 15—23. V. Który się téż kazał w ziemi Chananéjskiéy zachować po śmierci 24—25. VI. A zatym umarł 26.

Zatym upadł Iózeף na twarz oycy swego, i płakał nad nim, a całował go.

II. 2. I rozkazał Iózeף sługom swym lekarzom, aby wonnymi maściami namazali oycy jego; i namazali wonnymi maściami lekarze Izraela.

3. A gdy się mazania jego wypełniło czterdzieści dni, (bo się tak wypełniał dni tych, którzy wonnymi maściami

mazani bywaią) tedy go płakali Egipcianie przez siedmdziesiąt dni.

III. 4. A po wyiściu dni żaloby jego rzekł Iózeף do sług Faraonowych, mówiąc: Ieźlim teraz znalazł łaskę w oczach waszych, powiedzcie proszę Faraonowi, mówiąc:

5. Oyciec * mój poprzysiągł mię mówiąc; Oto, ia umieram; w grobie moim, którym sobie wykopał w ziemi Chananéjskiéy, tam mię pogrzebiesz; a teraz niech iadę, proszę, i pogrzebieć oycy mego, i zaś się wrócę.

* 1 Moy. 47, 29.

6. Tedy rzekł Farao: Ieźdź a pogrzeb oycy twego, iako cię przysiągł.

7. Iechal tedy Iózeף, aby pogrzebł oycy swego; iechali téż z nim wszyscy słudzy Faraonowi, także starsi domu jego, i wszyscy starsi ziemi Egipskiéy;

8. I wszystkie dóm Iózeffów, i bracia jego, i dóm oycy jego; tylko dziatki swoje, i owce swoje, i woły swoje zostawili w ziemi Gosen.

9. Szły téż z nim i wozy, i iezdni; a był poczet bardzo wielki.

10. I przyiechali aż na pole Atad, które iest przy brodzie Iordańskim, i płakali tam płaczem wielkim i bardzo ciężkim; i obchodził Iózeף po oycy swym żalobę przez siedm dni.

11. A uyrzawszy obywatele ziemi Chananéjskiéy, żalobę onę na polu Atad, mówili: Żaloba to ciężka Egipcjanów; przetoż nazwano imię miéysca onego Abel Mycraim, które iest przy brodzie Iordańskim.

12. Uczynili tedy z nim synowie jego, iako im był rozkazał.

13. I zawieźli * go synowie jego do ziemi Chananéjskiéy, i pogrzebli go w iaskini na polu Machpela, którą Abraham był kupił z rolą na osiadłość grobu, od Efrona Hetéyczyka, przeciwko Mamre. * Dzie. 7, 16. 1 Moy. 23, 16.

14. Zatym się wrócił Iózeף do Egiptu z bracią swą, i ze wszystkimi, którzy iezdzili z nim na pogrzeb oycy jego, odprawiwszy pogrzeb oycy swego.

IV. 15. A widząc bracia Iózeffowi, że umarł oyciec ich, mówili: Podobno będzie nas miał w nienawiści

10. Iósef, i sownie odda nam wszystko złe, któreśmy mu uczynili.

16. Wskazali tedy do Iósefa, mówiąc: Oyciec twój rozkazał, pierwéj niż umarł, mówiąc:

17. Tak powiedzcie Iósefowi: Proszę, odpuść teraz przestępstwo braci twéj, i grzech ich, żeć złość wyrządzili, proszę odpuść teraz występki sługom Boga oycia twego. I płakał Iósef, gdy do mówili do niego.

18. I przystąpili bracia jego, a upadliszy przed nim, mówili: Otośmy sługami twoimi.

19. I rzekł do nich Iósef: Nie bójcie się: bo azażem ja wam za Boga?

20. Wyście złe * myśleli przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobre; chcąc uczynić to, co się dziś dzieje, aby zachował tak wielki lud.

* 1 Moy. 45, 5—7.

21. A przetoż niebójcie się, ja żyć będę was i dziatki wasze; a tak cieszył ie, i mówił z nimi łagodnie.

22. I mieszkał Iósef w Egipcie, sam i dóm oycia jego, a żył Iósef sto i dziesięć lat.

23. I oglądał Iósef syny Efraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie téż Machyra, * syna Manasesowego, porodzili się na kolanach Iósefowych.

* 4 Moy. 32, 39.

V. 24. I rzekł Iósef do braci swéj: Ja umrę, ale Bóg zapewne nawiedzi was, i wyprowadzi was z ziemi téj do ziemi, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi.

25. I poprzysiągł Iósef syny Izraelowe, mówiąc: Gdy * was nawiedzi Pan Bóg, wyniesiecie téż kości moje z tąd.

* 2 Moy. 13, 19. Ioz. 24, 32. Żyd. 11, 22.

2 Moy. 7, 10. 2 Moy. 40, 27.

VI. 26. I umarł Iósef, mając sto i dziesięć lat; którego namazawszy wonnemi maściami, włożono do trumny w Egipcie.

Wtóre Księgi Moyżeszowe.

E X O D U S.

RÓZDZIAŁ I.

I. Rozmnożenie potomstwa Iakubowego w Egipcie 1—7. II. Inszy Król nastawszy, trapić ie począł 8—14. III. I babom, które przy rodzeniu bywały, każdego męszczyznę zabijać rozkazał 15—16. IV. Które iż go nie usłuchały 17—19. Bóg im dobrze czynił 20—22.

Teć są * imiona synów Izraelskich, którzy weszli do Egiptu z Iakubem; każdy z domem swym, weszli:

* 1 Moy. 46, 8.

2. Ruben, Syneon, Lewi, i Iudas.

3. Isaschar, Zabulon, i Beniamyn.

4. Dan, i Neftali, Gad, i Aser.

5. A było wszystkich dusz, które wyszły z piódr Iakubowych, siedmdziesiąt dusz; a Iósef był przed tym w Egipcie.

6. I umarł * Iósef, i wszyscy bracia jego, i wszystek on rodzaj. * 1 M. 50, 26.

7. A * synowie Izraelscy rozrodzili się, i rozplodzili się, i rozmnożyli się, i zmocnili się bardzo wiel-

ce, a napelniona iest ziemia nimi.

* Dzie. 7, 17.

II. 8. Między tym powstał Król nowy nad Egiptem, który nie znał Iósefa;

9. I rzekł do ludu swego: Oto lud synów Izraelskich wielki, i możniejszy nad nas.

10. Przetoż mądrze sobie poczynimy z nimi, by się snadź nie rozmnożył, a iezliby przypadła woyna, aby się nie przyłączył i on do nieprzyjaciół naszych, i nie walczył przeciwko nam, i nie uszedł z ziemi.

11. A tak ustawili nad nim poborce, aby go dreczyli ciężarami swymi; i zbudował lud Izraelski miasta składu Faraonowi, Pytom i Rameses.

12. Ale im więcéj go trapił, tym więcéj się rozmnażał, i tym więcéj rośł, tak, iż ściśnieni byli dla synów Izraelskich.

13. I podbili Egipczenie syny Izraelskie w niewolę ciężką,

14. I przykrzyli im żywot ich robo-

tą ciężką około gliny, i około cegieł, i około każdej roboty na polu, mimo wszelaką robotę swą, do której ich używali bez litości.

III. 15. I rozkazał Król Egipski babom Hebréyskim, z których imię iedny Zefora, a imię drugiéy Fua;

16. A rzekł: Gdy będziecie babcie niewiastom Hebréyskim, a uyrzycie że rodzą, byliby syn, zabijcież go, a iezli córka, niech żywa zostanie.

IV. 17. Ale baby one bały się Boga, i nie czyniły, iako im rozkazał Król Egipski, ale żywo zachowywały chłopiątka.

18. Zaczyn wzwawszy Król Egipski onych bab, mówił do nich: Czemuście to czyniły, żeście żywo zachowały chłopiątka!

19. I odpowiedziały baby Faraonowi: Iż nie są jako niewiasty Egipskie, niewiasty Hebréyskie; bo są duże, pierwy niż przyydzie do nich baba, rodzą.

V. 20. I czynił dobrze Bóg onym babom; i krzewił się lud, i zmocnili się bardzo.

21. I stało się, przeto że się bały one baby Boga, pobudował im domy.

22. Tedy rozkazał Farao wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Każdego syna, który się urodzi, w rzekę go wrzućcie, a każdą córkę żywo zachowajcie.

ROZDZIAŁ II.

I. Moyżesz po narodzeniu swoiém przez trzy miesiące utajony 1—3. II. A potem w skrzynecze na rzekę puszczony był 4. III. Którego córka Faraonowa wzięła, i odchowala 5—14. IV. Tenże uciekłszy do Madyan 15—20. V. Tam się ożenił 21. 22. VI. Śmierć Faraonowa 23. VII. A Bóg usłyszał wzdychanie ludu Izraelskiego 24. 25.

I wyszedł mąż niektóry z domu Lewiego, który pojął * córkę z pokoleń Lewiego.

* 2 Moy. 6, 20. 4 Moy. 26, 59. 1 Kron. 23, 13.
2. I poczęła ona niewiasta, a porodziła syna; * a widząc go, że był nadobny, kryła go przez trzy miesiące.

* Dzie. 7, 20. Żyd. 11, 23.

3. Ale gdy go nie mogła dłużej zataić wzięła plectionkę z sitowia, i obmazała ją kłieciem i smolą; a wło-

żywscy w nią ono dziecię, położyła je między rogoż na brzegu rzeki.

II. 4. A stała siostra jego z daleka, aby wiedziała, co się z nim dzieć będzie.

III. 5. W tym wyszła córka Faraonowa, aby się kąpała w rzece, a panny iéy przechadzały się po brzegu rzeki; i uyrzała plectionkę w rogoży, i posłała służebnicę swą, aby ją wzięła.

6. A otworzywszy uyrzała dziecię, a ono chłopiątko płakało; a uzalivszy się go, rzekła: Z dziełek Hebréyskich iest ten.

7. I rzekła siostra jego do córki Faraonowéy: Chceszże, póyde, i zawołamci niewiasty, mamki Hebréyskiéy, którabyć odchowala to dziecię!

8. I rzekła iéy córka Faraonowa: Idź. Tedy doszła ona dzieweczka, i zawołała matki onegoż dziecięcia.

9. Do której rzekła córka Faraonowa: Weźmiń to dziecię, i chowaj mi je, a ja tobie dam zapłatę twoię; i wzięwszy niewiasta dziecię, chowala je.

10. A gdy podrosło ono dziecię, przywiódła je do córki Faraonowéy, i było iéy za syna; a nazwała imię tego Moyżesz, bo mówiła: Zem z wody wyciągnęła go.

11. I stało się za onych dni, gdy urosł Moyżesz, * że wyszedł do braci swéy, i widział ciężary ich; obaczył téż męża Egipczanina, który bił iednego Hebréyczyka z braci iego.

* Żyd. 11, 24. 25.

12. A obeyrzawszy się tam i sam, gdy widział, że nikogo niemasz, zabił Egipczanina, i zagrzebił go w piasek.

13. A wyszedłszy zaś dnia wtórego, uyrzał, a oto, dwa mężowie Hebréyscy wadzili się; i rzekł onemu, który krzywdę czynił:

14. Czemuż biiesz bliźniego swego? Ale mu odpowiedział; Któż cię postanowił książciem i sędzią nad nami? albo mię ty myślisz zabić, iakoś zabił Egipczanina? i zląkł się Moyżesz i rzekł:

IV. 15. Pewnie się ta rzecz wyiawiła. Usłyszał tedy Farao tę rzecz, i szukał zabić Moyżesza: * Lecz Moyżesz uciekł od twarzy Faraonowéy,

i mieszkał w ziemi Madyański, a przyszedłszy tam siedział u studni.

* Dzie. 7, 29.

16. A Kapłan Madyański miał siedm córek, które wyszedłszy czerpały wodę, i nalewały do koryt, aby napoiły trzodę oycy swego;

17. A przyszedłszy pasterze odganiał ię. Tedy wstawszy Moyżesz obronił ich, i napoił bydło ich.

18. A gdy się wrócili do Raguela, oycy swego, rzekł: Czemuście dziś tak prętko przyszły?

19. I odpowiedziały: Mąż Egipski obronił nas od ręki pasterzów; nad to czerpiąc naczepał nam i wody i napoił trzody.

20. Zatym rzekł do córek swych: A gdzież ten iest? Czemuście opuściły człowieka tego? Zawołajcie go, aby iadł chléb.

V. 21. I przyzwolił Moyżesz mieszkać z onym mężem, który dał Zeforę córkę swoją, Moyżeszowi.

22. I urodziła * syna, a nazwał imię iego Gerson, bo mówił: Byłem przychodniem w ziemi cudzey.

* 2 Moy. 18, 3. 1 Kron. 23, 15.

VI. 23. I stało się po niemalym czasie, że umarł Król Egipski; i wdychali, i wolali synowie Izraelscy dla niewoli; a wstąpiło wołanie ich do Boga przed niewolą.

III. 24. I usłyszał Bóg wołanie ich; i wspomniął Bóg na przymierze swoje z Abrahamem, z Izaakiem, i z Jakubem.

25. I weyrzał Bóg na syny Izraelskie, i poznał Bóg.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżeszowi pokazał się Anioł Pański we krzu ognistym 1—5. II. Zowiąc się Bogiem Abrahamowym 6. III. A posyłając go do Egiptu 7—13. IV. Nacząc iakoby sobie poczynąć miał 14—18. V. I iako mu się powiedzie, przepowiada 19—22.

A Moyżesz posł trzodę Ietra, świekra swego, Kapłana Madyańskiego; i zagnał trzodę na puszcza, a przyszedł do góry Bożey, do Horeb.

2. I ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognistym, z pośrodku krza; i widział, a oto kierz gorzał ogniem, a on kierz nie zgorzał.

* Dzie. 7, 30.

3. Tedy rzekł Moyżesz: Póydę teraz, a ogładam to widzenie wielkie, czemu nie zgore ten kierz.

4. A widząc Pan, iż szedł patrzeć, zawołał nan Bóg z pośrodku onego krza, mówiąc: Moyżesz, Moyżesz! A on odpowiedział: Otom ia.

5. Tedy rzekł: Nie przystępuy sam: zuy boty twe z nóg twoich; abowiem miéysce, na którym ty stoisz, ziemia święta iest.

II. 6. Zatym rzekł: * Iam iest Bóg oycy twego, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów; I zakrył Moyżesz oblicze swe, bo się bał patrzeć na Boga.

* Matt. 22, 32. Marek 12, 26. Łuk. 20, 37. Dzie. 7, 32.

III. I rzekł Pan: Widząc widziałem utrapienie ludu moiego, który iest w Egipcie, a wołanie ich słyszałem przed przystawy ich; bom doznał boleści iego.

* Dzie. 7, 34.

8. Przetóż zstąpiłem, abym go wybawił z ręki Egipskiéy, i wywiodł go z ziemi téy do ziemi dobréy i przestronnéy, do ziemi opływaiącyéy mlekiem i miodem, na miéysce Chananéyczyka, i Hetéyczyka, i Amoréyczyka, i Ferezéyczyka, i Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka.

9. A teraz oto krzyk synów Izraelskich przyszedł przed mię; i widziałem téż ich ucisk, którym ie Egipcianie uciskaia.

10. Przetóż teraz, póydz, a posłę cię do Faraona, abys wywiodł lud mój, syny Izraelskie z Egiptu.

11. I rzekł Moyżesz do Boga: Któżem ia, abym szedł do Faraona, a wywiodł syny Izraelskie z Egiptu?

12. I rzekł Bóg: Oto, będę z tobą, a to miéy na znak, żem cię ia posłał: Gdy wywiedziesz ten lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na téy górze.

13. I rzekł Moyżesz do Boga: Oto, ia póyde do synów Izraelskich, i rzekę im; Bóg oyców waszych posłał mię do was; Ieżli mi rzeką: Które iest imię iego? Cóż im odpowiem?

IV. 14. Tedy rzekł Bóg do Moyżesza: Będę który Będę. I rzekł, tak powiesz synom Izraelskim: Będę posłał mię do was.

15. I mówił jeszcze Bóg do Moyżesa: Tak rzeczesz do synów Izraelskich: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Iakubów posłał mię do was; toć imię moje na wieki, i to pamiętne moje od narodu do narodu;

16. Idźże, a zgromadź starsze Izraelskie, i mów do nich: Pan, Bóg ojców waszych, ukazał mi się, Bóg Abrahamów, Izaaków i Iakubów, mówiąc: Wspominając wspominałem na was, i widziałem, co się wam działo w Egipcie.

17. I rzekłem: Wyprowadzę was z utrapienia Egipskiego do ziemi Chananéyczyka, i Hetéyczyka, i Amoréyczyka, i Ferezéyczyka, i Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka, do ziemi, opływającej mlekiem i miodem.

18. Tedy usłuchaia głosy twego, a pójdiesz ty i starsi Izraelscy do Króla Egipskiego, i rzeczenie do niego: * Pan, Bóg Hebreyczyków, zabiegał nam; przetoż teraz niech pójdziemy proszę w drogę trzech dni na puszcza, abysmy ofiarowali Panu, Bogu naszemu. * 2 Moy. 5, 3.

V. 19. Ale ia wiem, że wam nie pozwoli Król Egipski odejść, iedno przez możną rękę.

20. A tak wyciągnę rękę moją, i uderzę Egipt wszystkimi cudami moimi, które będą czynił w pośrodku jego; a potem wypuści was.

21. I dam łaskę ludowi temu w oczach Egipczanów; i stanie się, * gdy wychodzić będziecie, że nie wynidziecie próżni. * 2 Moy. 11, 2. 3. r. 12, 35. 56.

22. Ale wypożyczy niewiasta u sąsiady swojej, i u gospodni domu swego, naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat; i włożycie je na syny wasze, i na córki wasze, i złupicie Egipt.

ROZDZIAŁ IV,

I. Moyżesz z drogi Egipskiéy Panu się wymawia 1. 2. II. Pan go cudami ztwierdza 3—12. III. I za towarzysza Aarona naznacza 14—26. IV. Do Egiptu idą 27—28. V. I posłanie swoje mówią i cudami ztwierdzają 29—31.

Potym odpowiadając Moyżesz, rzekł: Ale oto, nie uwierzą mi, i nie usłu-

chają głosu mego, bo rzeką: Nie ukazał się tobie Pan.

2. I rzekł mu Pan: Cóż jest w ręce twoięy? i odpowiedział: Łaska.

II. 3. I rzekł: Porzuć ją na ziemię; i porzucił ją na ziemię, a obróciła się w węża, i uciekał Moyżesz przed nim.

4. I rzekł Pan do Moyżesa: Wyciągnij rękę twoię, a uymiy go za ogon; i wyciągnął rękę swoją, i uiał go, i obrócił się w łaskę w ręce jego,

5. Abyć uwierzyli, iż ci się ukazał Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów.

6. I rzekł mu Pan jeszcze: Włóż teraz rękę twoię w zanadra twoie; i włożył rękę swoją w zanadra swoje, i wyjął ją, a oto, ręka jego była trędowata iako śnieg.

7. I rzekł: Włóż znowu rękę twoię w zanadra twe: I włożył znowu rękę swoją w zanadra swe; a gdy ją wyjął z zanadra swego; a oto, stała się znowu iako inne ciało jego.

8. I stanie się, iezlić nie uwierzą i nie usłuchaia głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku poslednego.

9. I stanie się, iezli nie uwierzą ani tym dwiema znakom, i nieusłuchaia głosu twego, wezmiesz wody rzechnéy, i wyleiesz ją na ziemię; tedy się przemieni woda ona, którą wezmiesz z rzeki, a obróci się w krew na ziemi.

10. I rzekł Moyżesz do Pana: Proszę Panie, nie iestem ia mężem wymownym, ani przed tym ani odtąd, iakoś mówił do sługi twego; bom ciężkich ust i ciężkiego ięzyka.

11. A Pan mu rzekł: Któż uczynił usta * człowiekowi? albo kto uczynił niemego, albo głuchego, albo widzącego, albo ślepego, i zaż nie ia Pan? * Psalm 94, 9.

12. Idźże teraz, a * ia będę z usty twoimi, i nauczę cię, cobys miał mówić.

* Matt. 10, 19. Mark. 13, 11. Łuk. 12, 12.

13. I rzekł Moyżesz: Słuchay Panie, posliły proszę tego, kogo posłać masz.

III. 14. I zapalił się gniew Pański na Moyżesa, i rzekł: Ażaż niewiem

iż Aaron, brat twój Lewita wymownym jest? a oto i ten wyndzie przeciwko tobie, i uyrzawszy cię, uraduje się w sercu swoim.

15. I * będziesz mówił do niego, i włożysz słowa w usta jego, a ja będę z usty twymi, i z usty jego, i nauczę was, cobyscie mieli czynić.

* 2 Moy. 7, 2.

16. On będzie mówił za cię do ludu, i stanie się, że on będzie tobie za usta, a ty mu będziesz za Boga;

17. Łaskę też tę weźmiy w rękę twoję, którą będziesz czynił znaki.

18. Odszedł tedy Moyżesz, i wrócił się do Ietra, świekra swego, i mówił do niego: Pójdę teraz, a wrócę się do braci moich, którzy są w Egipcie, a obaczę, sąli ieszcze żywi. A Ietro rzekł do Moyżesza: Idź w pokoiu.

19. I rzekł Pan do Moyżesza w ziemi Madyańskię: Idź, wróć się do Egiptu; pomarli bowiem wszyscy mężowie, którzy szukali duszy twoięy.

20. Wziąwszy tedy Moyżesz żonę swą, i syny swe, wsadził je na osła, i wrócił się do ziemi Egipskię; wziął też Moyżesz łaskę Bożą w rękę swą.

21. I rzekł Pan do Moyżesza: Gdy pójdziesz i wrócisz się do Egiptu, patrzajże, abys wszystkie cuda, którem ja podałem w rękę twoję, czynił przed Faraonem, a ja zatwardzę * serce jego, aby nie wypuścił lud. * 2 Moy. 14, 4.

22. I rzeczesz do Faraona: Tak mówi Pan: Syn mój, pierworodny mój, jest Izrael.

23. I rzekłem do ciebie: Wypuść syna mego, aby mi służył; a żeś go nie chciał wypuścić, oto, ja zabiję syna twiego, pierworodnego twego.

24. I stało się w drodze, w gospodzie, że zabiegał Pan Moyżeszowi, i chciał go zabić.

25. Tedy wziąwszy Zefora krzemień ostry, obrzezała nieobrządkę syna swego, i porzuciła przed nogi jego, i rzekła: Zaprawdę oblubieńcem krwi iestęś mi.

26. I odszedł od niego Pan. Tedy go nazwała oblubieńcem krwi, dla obrzezania.

IV. 27. I rzekł Pan do Aarona: Idź przeciwko Moyżeszowi na pu-

szczę. I szedł i zaszedł mu na górze Bożęy, i pocałował go.

28. Tedy powiedział Moyżesz Aaronowi wszystkie słowa Pana, który go posłał, i wszystkie znaki, które mu rozkazał.

V. 29. Szedłszy tedy Moyżesz z Aaronom, zgomadzili wszystkie starsze synów Izraelskich.

30. I powiedział Aaron wszystkie słowa, które mówił Pan do Moyżesza, a Moyżesz czynił znaki przed oczyma ludu.

31. I uwierzył lud, i zrozumieli, że nawiedził Pan syny Izraelskie, a iż wéyrzał na utrapienie ich; i zchylwszy się, pokłon uczynili.

ROZDZIAŁ V.

I. Moyżesz z Aaronom u Faraona poselstwo sprawują 1. II. Których on znieważywszy 2—16. III. Lud Izraelski tym więcej dręczy 17—20. IV. Zaczynają narzeka na Moyżesza i Aarona 21. V. A Moyżesz uskarża się przed Bogiem 22—23.

Potym tedy przysli Moyżesz i Aaron, i mówili do Faraona: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Puść lud mój, aby mi obchodzili święto na puszczy.

II. 2. I rzekł Farao: Ktoż jest Pan, żebym miał słuchać głosu jego, i puścić Izraela? Nie znam Pana, a Izraela też nie puszcze.

3. I odpowiedzieli: Bóg Hebrejczyków zabiegał nam; pójdziemy teraz drogą trzech dni na puszcza, abysmy ofiarowali Panu Bogu naszemu, by snadź nie przepuścił na nas moru albo miecza.

4. I rzekł do nich Król Egipski: Przecz ty Moyżeszowi i Aaronie odrywacie lud do robot ich? Idźcież do robot waszych.

5. Rzekł też Farao: Oto, wielki teraz jest ten lud w ziemi, a wy ie odrywacie od robot ich.

6. Rozkazał tedy Farao onegoż dnia przystawom nad ludem, i urzędnikom jego, mówiąc:

7. Iuż więcéy nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły, iako przed tym; sami niech idą, i zbierają sobie plewy.

8. A też liczbeż cegieł, którą czynili przed tym, włożycie im, nie umniey-

szycie z niéy; bo próżnuia, dla tego oni wołaią, mówiąc: Pójdziemy i będziemy ofiarować Bogu naszemu.

9. Niech się przyczyni roboty mężom tym, a niech ią wykonywaią, aby nie ufali słowom kłamliwym.

10. Wyszedszy tedy przystawowie nad ludem i urzędnicy iego, rzekli do ludu, mówiąc: Tak mówi Faraon: Iá nie będę wam dawał plew.

11. Sami idźcie, zbieraycie sobie plewy, gdzie znajdziecie; bo się nymniéy nie umniejszy z roboty waszéy.

12. I rozbieżał się lud po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, aby zbierał ściernisko miasta plew.

13. A przystawowie przynagnali, mówiąc: Wykonywacie roboty wasze, zamiar każdodzienny, iako gdy wam dawano plewy.

14. Tedy bito przystawy synów Izraelskich, które postanowili nad nimi urzędnicy Faraonowi, mówiąc: Przecz nie wykonywacie zamiaru swego w robieniu cegieł iako pierwéy, ani wczora, ani dziś?

15. I przyszli przełożeni synów Izraelskich i wołali do Faraona, mówiąc: Czemuż tak czynisz sługom twóim?

16. Plew nie daią sługom twóim, a mówią: Cegłę róbcie. I oto, slugi twe biia, a lud twóy grzeszy.

III. 17. Który rzekł: Próżnuiecie, próżnuiecie, dla tegoż mówicie: Pójdziemy, ofiarować będziemy Panu.

18. Przetoż teraz idźcie, róbcie, a plew wam nie dadzą; ale wy liczbę cegieł oddawać będziecie.

19. A widząc przełożeni synów Izraelskich, że źle z nimi, ponieważ mówiono: Nie umniejszycie z cegieł waszych zamiaru każdodziennego;

20. Tedy oni zabieżeli Moyżeszowi i Aaronowi, którzy stali, aby się z nimi potkali, gdy wychodzili od Faraona.

IV. 21. I rzekli do nich: Niech weyrzy Pan na was a rozsądzi, żeście nas ohydzili w oczach Faraonowych i w oczach sług iego, i daliście miecz w rękę ich, aby nas zabili.

V. 22. I wrócił się Moyżesz do Pana, a rzekł: Panie, czemuś to źle

wprowadził na lud twóy, czemuś mię tu posłał?

23. Bo od onego czasu, iakom wszedł do Faraona, abym mówił imieniem twoiém, gorzéy się obchodzi z ludem tym; a przecięś nie wybawił ludu twego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upewnia Pan Moyżesza o wyswobodzeniu ludu swego z Egiptu 1—8. II. I onego do ludu i do Faraona posyła 9—13. III. Wyliczaia się imiona przedniejszych familii z pokolenia Rubena 14. IV. Symeona 15. V. I Lewiego 16—30.

I rzekł Pan do Moyżesza: Teraz uyrzysz, co uczynię Faraonowi; bo w ręce możnéy wypuści ie, i w ręce silnéy wypędzi ie z ziemi swoiéy.

2. Nad to mówił Bóg do Moyżesza i rzekł do niego; Iam Pan,

3. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi w tém imieniu, że Bóg Wszehmogący; ale w imieniu moiém, Iehowah, nie iestem poznany od nich.

4. Postonawilem téz i przymierze moie z nimi, abym im dał ziemię Chananéyską, ziemię pielgrzymowania ich, w któręy przychodniami byli.

5. Iam téz usłyszał krzyk synów Izraelskich, które Egipcianie w niewolę podbiiaia, i wspomniałem na przymierze moie.

6. A tak rzec do synów Izraelskich: Iam Pan, a wywiodeę was z ciężarów Egipskich, i wyrwę was z niewoli ich, i wybawię w was w ramieniu wyciągnioném, i w sądziech wielkich.

7. A wezmę was sobie za lud, i będę wam za Boga, i poznacie, że Bóg Pan, Bóg wasz, który was wywiodeę z ciężarów Egipskich.

8. A wprowadzę was do ziemi, o którą * podniosłem rękę moię, abym ią dał Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, a dam ią wam w dziedzictwo, Iam Pan.

1 Moy. 14, 22.

II. 9. I mówił tak Moyżesz do synów Izraelskich, ale nie usłuchali Moyżesza dla ściśnionego ducha, i dla niewoli ciężkiéy.

10. Rzekł tedy Pan do Moyżesza, mówiąc:

11. Wnidź, mów do Faraona, Króla

Egipskiego, żeby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swéy.

12. I rzekł Moyżesz przed Panem, mówiąc: Oto, synowie Izraelscy nie usłuchali mię, a iakoż mię usłucha Farao? a iam nie obrzezanych warg.

13. Tedy rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, i dał im rozkazanie do synów Izraelskich i do Faraona, Króla Egipskiego, aby wywiedli syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy.

III. 14. A cię są przedniejsi z domów oyców ich; synowie * Rubena, pierworodnego Izraelowego: Henoch i Falu, Hesron, i Charmi. Teć są rodzaie Rubenowe.

* 1 Moy. 46, 9. 4 Moy. 26, 5. 1 Kron. 5, 3.

IV. 15. A synowie * Symeonowi: Iamuel i Jamyn, i Ahod, i Iachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananéy-skiéy. Teć są rodzaie Symeonowe.

* 1 Moy. 46, 10. 4 Moy. 26, 12. 1 Kron. 4, 24.

V. 16. Imiona zaś synów * Lewiego według rodzaików ich: Gerson i Kaat, i Merary; a lat żywota Lewiego było sto trzydzieści siedm lat.

* 1 Moy. 46, 11. 4 Moy. 3, 17. 1 Kron. 6, 1, 16. r. 23, 7.

17. Synowie Gersonowie: * Lobni i Simei według domów ich.

* 1 Kron. 6, 17. r. 23, 7.

18. A synowie Kaatowi: * Amram, i Izaar, i Hebron, i Husyel; a lat żywota Kaatowego było sto i trzydzieści i trzy lata.

* 1 Kron. 6, 18.

19. Synowie téż Merarego: * Maheli, i Muzy. Teć są domy Lewiego według rodzaików ich.

* 1 Kron. 6, 19. r. 23, 21.

20. I pojął Amram * Iochabedę, ciotkę swoię, za żonę, która mu urodziła Aarona i Moyżesza; a lat żywota Amramowego było sto i trzydzieści siedm lat.

* 2 M. 2, 1. 4. 4 M. 26, 59.

21. Synowie zaś Izaarowi: Kore i Nefeg, i Zychry.

22. A Synowie Husyelowi: Myzael, i Elisafan, i Setry.

23. I pojął Aaron * Élizabetę, córkę Amynadaba, siostrę Nasonowę, sobie za żonę, która mu urodziła Nadarba, Abyu, Éleazara, i Itamara.

* 4 Moy. 3, 2. r. 26, 60. 1 Kron. 6, 3. 1 Kron. 24, 1.

24. A synowie Korego: Asyr, i Elkana, i Abyazaf. Teć są domy Korytów.

25. A Eleazar, syn Aaronów, pojął iednę z córek Putyelowych sobie za żonę, która mu urodziła Fyneesa. Cię są przedniejsi z oyców Lewitskich według rodzaików ich.

26. Tenci iest Aaron i Moyżesz, do których mówił Pan: Wywiedźcie syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy według hufców ich.

27. Cię mówili do Faraona, Króla Egipskiego, aby wyprowadzili syny Izraelskie z Egiptu; toć iest ten Moyżesz i Aaron.

28. I stało się w ten dzień, którego mówił Pan do Moyżesza w ziemi Egipskiéy,

29. Ze rzekł Pan do Moyżesza mówiąc: Iam Pan; mów do Faraona, Króla Egipskiego, wszystko, co Ia mówię do ciebie.

30. I rzekł Moyżesz przed Panem: Otom ia nie obrzezanych warg, a iakoż mię usłucha Farao?

ROZDZIAŁ VII.

I. Moyżesz i Aaron stanęli przed upornym Faraonem 1—6. II. Lata ich się mianują 7—9. III. Cuda pewne czynią 10. IV. A, czarownicy Faraonowi toż czynią, onym się sprzeciwiają 11—25.

I rzekł Pan do Moyżesza: Oto, postanowiłem cię za Boga Faraonowi, a Aaron, brat twój, będzie Prorokiem twoim.

2. Ty powiesz wszystko, coć rozkażę; ale Aaron, brat twój, będzie mówił do Faraona, aby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swéy.

3. A Ia zatwardzę serce Faraonowe, i rozmnożę znaki moie i cuda moie w ziemi Egipskiéy.

4. I nie usłucha was Farao; lecz Ia włożę rękę moię na Egipt, i wyprowadzę woyska moie, lud mój, syny Izraelskie, z ziemi Egipskiéy w sądziech wielkich.

5. A poznaią Egipczenie, żem Ia Pan, gdy wyciągnę rękę moię na Egipt, i wywiodę syny Izraelskie z pośrzedku ich.

6. Uczynił tedy Moyżesz i Aaron, iako im przykazał Pan, tak uczynili.

II. 7. A Moyżesz miał osmdziesiąt lat, a Aaron osmdziesiąt i trzy lata, gdy mówili do Faraona.

8. Rzekł tedy Pan do Moyżesza, i do Aarona, mówiąc:

9. Gdy wam rzecze Farao, mówiąc: Uczynicie iaki cud, tedy rzeczesz do Aarona: Weźmij łaskę twoją, a porzuć przed Faraonem, a obróci się w węża.

III. 10. I przyszedł Moyżesz z Aaronem do Faraona, i uczynili tak, iako rozkazał Pan; i porzucił Aaron łaskę swoją przed Faraonem, i przed sługami jego, która się obróciła w węża.

IV. 11. Wezwał téż Farao mędrców i czarowników i uczynili i * ci czarownicy Egipscy przez czary swe także. * 2 Tym. 3, 8.

12. I porzucił każdy łaskę swą, a obrócili się w węże; ale pożarła łaska Aaronowa laski ich.

13. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział Pan.

14. Zatem rzekł Pan do Moyżesza: Ocieżało serce Faraonowe; nie chce puścić ludu tego.

15. Idź do Faraona rano; Oto, wyidzie nad wodę, tedy staniesz przeciwko niemu nad brzegiem rzeki, a łaskę, która się była obróciła w węża, weźmiesz w rękę twoją;

16. I rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebrejczyków posłał mię do ciebie, mówiąc: Wypuść lud mój, aby mi służyli na puszczy; a oto, nie usłuchałeś dotąd.

17. Przetóż tak mówi Pan: Potym poznasz, żemian Pan; Oto, ia uderzę łaskę, która jest w ręce mojej, na wody, które są w rzęce, a obrócą się w krew.

18. A ryby, które są w rzęce, pozdychają, i zśmierdnie się rzeka, i spracują się Egipcianie, szukając dla napoju wód z rzeki.

19. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Mów do Aarona: Weźmij łaskę twoją, a wyciągnij rękę twą na wody Egipskie, na rzeki ich, na strugi ich, i na jeziora ich, i na wszelkie zgromadzenie wód ich, i obrócą się w krew, i będzie krew po wszystki

ziemi Egipskiej, tak w naczyniach drzewianych, iako w kamiennych.

20. I uczynili tak Moyżesz i Aaron, iako rozkazał Pan; i podniosłszy łaskę, uderzył wody, które były w rzęce, przed oczyma Faraonowymi, i przed oczyma sług jego; i obrócili się wszystkie wody, które były w rzęce, w krew.

21. A ryby, które były w rzęce, pozdychały, i zśmierdła się rzeka, że nie mogli Egipcianie pić wody z rzeki; i była krew po wszystki

ziemi Egipskiej. 22. I uczynili także czarownicy Egipscy czarami swymi; i zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan.

23. A odwróciwszy się Farao, poszedł do domu swego, a nie przyłożył serca swego i do tego.

24. I kopali wszyscy Egipcianie około rzeki, szukając wody, aby pili; bo nie mogli pić wody z rzeki.

25. I wypełniło się siedm dni, iako zaraził Pan rzekę.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Moyżesz cuda czyni, którym równych czarownicy Egipscy czynić niemogli 1—5. II. Zaby 6—15. III. Wszy 16—19. IV. I robactwo na Egipt przywodzi 20—27. V. Farao obłudnie unizonony, serce swe zatwardza, i ludu wypuścić nie chce 28—32.

I rzekł Pan do Moyżesza: Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył.

2. Ale iezli ty nie będziesz chciał puścić, oto, ia zarazę wszystkie granice twoje żabami.

3. I wyda rzeka żaby, które wylęzą i wnidą do domu twego, i do komory łoża twego, i na posciel twoją, i do domu sług twoich, i między lud twój, i do pieców twoich, i w dzieże twoje.

4. Tak na cię, iako na lud twój, i na wszystkie sługi twoje poleżą żaby.

5. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Rzecz do Aarona: Wyciągnij rękę twoją z łaską twą na rzeki, na strugi, i na jeziora, a wywiedź żaby na ziemię Egipską.

II. 6. Tedy wyciągnął Aaron rękę swą na wody Egipskie, i wylazły żaby, które okryły ziemię Egipską.

7. I uczynili także czarownicy czarami swymi, i wywiedli żaby na ziemię Egipską.

8. Zatem Farao wezwał Moyżesza i Aarona, mówiąc: Modlcie się Panu, aby oddalił żaby odemnie, i od ludu mego; a wypuszczę lud; aby ofiarowali Panu.

9. I rzekł Moyżesz do Faraona: Poczczę cię tym, a powiedz, kiedy się modlić mam za cię, i za sługi twoje, i za lud twój, aby wytraczone były żaby od ciebie, i z domów twoich, a tylko w rzęce zostały.

10. A on rzekł: Intro. Tedy rzekł Moyżesz: Uczynię według słowa twego, abys wiedział, że niemasz, iako Pan Bóg nasz.

11. I odeydały żaby od ciebie, i od domów twoich, i od sług twoich, i od ludu twego, tylko w rzęce zostaną.

12. Wyszedł tedy Moyżesz i Aaron od Faraona. I zawołał Moyżesz do Pana, aby odiał żaby, które był przepuścił na Faraona.

13. I uczynił Pan według słowa Moyżeszowego, że wyzdychały żaby z domów, ze wsi, i z pól.

14. I zgromadzały ie na kupy, i zśmierdła się ziemia.

15. A widząc Farao, że miał wtechnienie, obciążył serce swoje, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan.

III. 16. I rzekł Pan do Moyżesza; Mów do Aarona: Wyciągnij laskę twoją, a uderz w proch ziemi, aby się obrócił we wszy po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

17. I uczynili tak; bo wyciągnął Aaron rękę swoją z laską swoją, i uderzył w proch ziemi; i były wszy na ludziach, i na bydle; Wszystek proch ziemi obrócił się we wszy po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

18. Czynili téż także czarownicy, przez czary swoje, aby wywiedli wszy, ale nie mogli; i były wszy na ludziach i na bydle.

19. Tedy rzekli czarownicy do Faraona: Palec to Boży iest: I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako powiedział Pan.

IV. 20. I rzekł Pan do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem,

(oto, wynidzie do wody,) i rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył;

21. Bo ieżli ty nie wypuścisz ludu mego, oto, Ia posyłam na cię, i na slugi twe, i na lud twój, i na domy twoje rozmaite robactwo; a będą napełnione domy Egipskie rozmaitym robactwem, nad to i ziemia, na której oni są.

22. A odzieleń dnia onego ziemię Gosen, w której lud mój mieszka, aby tam nie było rozmaitego robactwa, abys poznał, że m Ia Pan w pośrodku ziemi.

23. I położę znak odkupienia między ludem moim i między ludem twoim; iutro będzie znak ten.

24. Tedy uczynił tak Pan. I przyszło rozmaite robactwo ciężkie na dóm Faraonów, i na dóm sług iego, i na wszystkę ziemię Egipską; i psowała się ziemia od rozmaitego robactwa.

25. Zatem wezwał Farao Moyżesza i Aarona, i rzekł: Idźcie, ofiaruycie Bogu waszemu w téy ziemi.

26. I odpowiedział Moyżesz: Niegodzi się tak czynić; bobyśmy obrzydliwość Egipską ofiarowali Panu Bogu naszemu: a gdybyśmy ofiarowali obrzydliwość Egipską przed oczyma ich, zażyby nas nie ukamianowali?

27. Drogę * trzech dni podyziemy na puszcza, i ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, iako nam rozkaże.

* 2 Moy. 3, 12. 13.

V. 28. I rzekł Farao: Iac wypuszczę was, abyście ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszczy, wszakże daleko nie odchodźcie i modlcie się za mną.

29. I odpowiedział Moyżesz: Ia wychodzę od ciebie, i będę się modlił Panu, a odeydzie rozmaite robactwo od Faraona, od sług iego, i od ludu iego iutro; tylko niech wycęcy Farao nieklama, aby nie miał wypuścić ludu dla ofiarowania Panu.

30. Wyszedłszy tedy Moyżesz od Faraona, modlił się Panu.

31. I uczynił Pan według słowa Moyżeszowego, i oddalił ono rozmaite robactwo od Faraona, i od sług iego, i od ludu iego, a nie zostało i iednego.

32. Iednak Farao obciążył serce swe i tym razem, a nie wypuścił ludu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg znowu przez Moyżesza i Aarona Faraona karze 1. 2. II. Zabiciem przez powietrze bydła 3—7. III. Wrzodami ciężkimi 8—22. IV. I Gradem wielkim 23—26. V. Ale on ieszcze zmyślając pokutę serce ma zatwardzone 27—35.

Potym rzekł Pan do Moyżesza; Wnidź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebréycków; Wypuść lud mój, aby mi służył:

2. Bo iezli go ty nie będziesz chciał wypuścić, ale ieszcze zatrzymywać go będziesz:

II. 3. Oto, ręka Pańska będzie na bydłe twoim, które iest na polu, na koniach, na osiach, na wielbłądach, na wołach i na owcach, powietrze bardzo ciężkie.

4. I uczyni Pan rozdział między trzodami Izraelskimi, i między trzodami Egipskimi, aby nie zdechło ze wszystkiego, co iest synów Izraelskich.

5. Postanowił Pan czas, mówiąc: Iutro uczyni Pan tę rzecz na ziemi.

6. I uczynił Pan tę rzecz nazaiutrz, że wyzdychały wszystkie bydła Egipskie; ale z bydła synów Izraelskich nie zdechło ani iedno.

7. I posłał Farao, a oto, nie zdechło z bydła Izraelskiego i iedno; ale ocieżało serce Faraonowe, i nie wypuścił ludu.

III. 8. Zatym rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona: Weźmijcie pełne garści wasze popiołu z pieca, a niech go rozrzuci Moyżesz ku niebu przed oczyma Faraonowymi.

9. I obróci się w proch po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, i będzie na ludziach, i na bydłe wrzodem czyniącym pryszczelę, po wszystkiéy ziemi Egipskiéy.

10. Wzięli tedy popiołu z pieca, i stanęli przed Faraonem, i rozrzucił go Moyżesz ku niebu; i stał się wrzodem, pryszczelę czyniącym na ludziach i na bydłe;

11. I nie mogli czarownicy stać przed Moyżeszem dla wrzodu; bo był wrzód na czarownikach i na wszystkich Egipczanach.

12. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, iako był powiedział Pan Moyżeszowi.

* 2 Moy. 7, 3. 4.

13. I rzekł Pan do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, i mów do niego; Tak mówi Pan, Bóg Hebréycków: Wypuść * lud mój, aby mi służył.

* 2 Moy. 7, 16.

14. Bo tą razą Ia posyłam wszystkie plagi moje na serce twoie, i na sługi twoie, i na lud twój, abyś wiedział, że nie masz mnie podobnego po wszystkiéy ziemi.

15. Bo teraz zciągnę rękę moię a uderzę cię i lud twój powietrzem, i wytracony będziesz z ziemi.

16. A zaiste, dla tegom * cię zachował, abym okazał na tobie moc moię, i żeby opowiadane było imię moje po wszystkiéy ziemi.

* Rzym. 9, 17.

17. Ieszcze się ty wynosisz przeciw ludowi memu, nie chcąc go wypuścić!

18. Oto, ia spuszcze o tym czasie iutro grad bardzo ciężki, iakiemu nie było podobnego w Egipcie ode dnia, którego iest założon, aż do tego czasu.

19. A tak posłiy teraz, zgromadź bydło twoie, i wszystko, co masz na polu; bo na każdego człowieka, i na bydłę, które znalezione będzie na polu, a nie będzie zegnane w dóm, spadnie na nie grad, i pozdychaia.

20. Kto się tedy uląkł słowa Pańskiego z sług Faraonowych, kazał uciekać sługom swym, i z bydłem swoim do domu;

21. Ale kto nie przyłożył serca swego do słowa Pańskiego, ten zostawił sługi swe i bydło swe na polu.

22. I rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, na ludzie, i na bydło, i na wszelakie ziola polne w ziemi Egipskiéy.

IV. 23. A tak wyciągnął Moyżesz laskę swą ku niebu, a Pan dał gromy i grady, i zstąpił ogień na ziemię, i spuścił Pan grad na ziemię Egipską.

24. I był grad, i ogień zmieszany z gradem ciężkim bardzo, iakiemu nie był podobny we wszystkiéy ziemi Egipskiéy, iako w niéy mieszkać poczęto.

25. I potłukł on grad po wszystkiej ziemi Egipskiej, cokolwiek było na polu, od człowieka aż do bydłęcia; i wszystko ziele polne potłukł grad, i wszystko drzewo polne połamał;

26. Tylko w ziemi Gosen, gdzie synowie Izraelscy mieszkali, nie było gradu.

27. Posłał tedy Faraó, a wezwał Moyżesza i Aarona, mówiąc do nich: Zgrzeszyłem i tym razem; Pan jest sprawiedliwy, ale ja i lud mój niezbożniśmy.

28. Modlicieź się Panu, (boć dosyć jest), aby przestały gromy Boże i grad; a wypuszczę was, i nie będziecie tu mieszkać dalej.

29. I rzekł Moyżesz do niego: Gdy wynidę z miasta, wyciągnę ręce swe do Pana, a gromy ustana, i grad nie będzie więcęć, abyś wiedział, że Pańska jest * ziemia; * Ps. 24, 1.

30. Ale ty i słudzy twoi, wiem, że się jeszcze nie boicie oblicza Pana Boga.

31. Len tedy i ięźmień potłuczony jest; bo ięźmień był niedostały, a len podraślał.

32. Pszenica jednak i żyto potłuczone nie były; bo późne były.

33. Wyszedszy tedy Moyżesz od Faraona z miasta, wyciągnął ręce swe do Pana; i przestały gromy i grady, a deszcz nie padał na ziemię.

34. A widząc Faraó, że przestał deszcz, i grad, i gromy, przyczynił grzechu, a obciążył serce swe; sam i słudzy jego.

35. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich, iako był powiedział Pan przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ X.

I. Szarańcza i ciemności na Egipt 1—23. II. Faraó pozwala ludowi wyniszczyć bez bydła i bez dzieci 24. 25. III. Na co iż Moyżesz nie pozwala 26. 27. IV. Faraó wypędził go od siebie 28. 29.

Rzekł zatem Pan do Moyżesza: Wnidź do Faraona; bom ja obciążył serce jego, i serce sług jego, abym czynił te znaki moje między nimi;

2. A żebyś opowiadał w uszach synów twoich, i wnuków twoich, com

uczynił w Egipcie, i znaki moje, którem pokazał na nich, abyście wiedzieli, że ja Pan.

3. Wszedł tedy Moyżesz i Aaron do Faraona, i mówili mu: Tak mówi Pan, Bóg Hebręczyków: Dokądże nie chcesz użyć się przedemną? Wypuść lud mój, aby mi służył.

4. Bo jeśli nie będziesz chciał wypuścić ludu mego, oto ja przywiodę jutro szarańczę na granicę twoją,

5. Która okryje wierzch ziemi, że ięć widać nie będzie, i poie ostatek pozostały, który wam został po gradzie, i pogryzie każde drzewo rodzące na polu.

6. I napelni domy twoje, i domy wszystkich sług twoich, i domy wszystkiego Egiptu, czego nie widzieli oycowie twoi, i oycowie oyców twoich od początku bytu swego na ziemi aż do tego dnia. A odwróciwszy się, wyszedł od Faraona.

7. Tedy rzekli słudzy Faraonowi do niego: Długoż będzie nam ten ku zgorzeniu? Wypuść te mężę, aby służyli Panu Bogu swemu; Zaś ięszcze niewiesz, że niszczał Egipt?

8. I zawołano zaś Moyżesza z Aarone do Faraona, i rzekł do nich: Idźcie, słuźcie Panu Bogu waszemu; Którżyż to są, co póydą?

9. I odpowiedział Moyżesz: Z dziećmi naszymi i z starcami naszymi póydzimy, z synami naszymi, i z córkami naszymi, z trzodami naszymi, i z bydlem naszym póydzimy; bo święto Panu obchodzić mamy.

10. Tedy im on rzekł: Niech tak będzie Pan z wami, iako ja was puszczać, i dzieci wasze; patrzcie, że coś złego przed sobą macie.

11. Nie tak; ale idźcie sami mężowie, a słuźcie Panu, ponieważ wy tego szukacie. I wygnał ie od siebie Faraó.

12. Potym Pan rzekł do Moyżesza: Wyciągnij rękę twą na ziemię Egipską dla szarańczy, aby przyszła na ziemię Egipską, a pożarła wszystko ziele na ziemi, wszystko, co zostało po gradzie.

13. I wyciągnął Moyżesz laskę swoją na ziemię Egipską, a Pan przywiodł wiatr wschodni na ziemię przez

cały on dzień, i przez całą noc; a gdy było rano, wiatr wschodni przyniósł szarańczę.

14. I przyszła szarańcza na wszystkie ziemie Egipską, i przypadła na wszystkie granice Egipskie bardzo ciężka; przed tym nie było téy podobnej szarańczy, i po téy nie będzie takowej. * Ps. 78, 46.

15. I okryła wierzch wszystkiej ziemi, tak, iż ziemi znać nie było; a pożarła wszystkie trawę ziemi, i wszystkie owoc drzewa, który został po gradzie, a nie zostało żadney zieloności na drzewie i na trawie polnój we wszystkiej ziemi Egipskiej.

16. Przetoż co rychłój Farao wezwał Moyżesza i Aarona, i rzekł: zgrzeszyłem przeciwko Panu Bogu waszemu, i przeciwko wam.

17. A teraz odpuść proszę grzech mój aby ten raz, a modlcie się Panu Bogu waszemu, aby oddalił odemnie tylko tę śmierć.

18. I wyszedłszy Moyżesz od Faraona, modlił się Panu.

19. A obróciwszy Pan wiatr zachodni mocny bardzo, porwał szarańczę, i wrzucił ją do morza czerwonego, i nie została ani jedna szarańcza we wszystkich granicach Egipskich.

20. I zartwardził Pan serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich.

21. Tedy rzekł Pan do Moyżesza; Wyciągnij rękę twą ku niebu, a będą ciemności po ziemi Egipskiej, i macać ich będą.

22. I wyciągnął Moyżesz rękę swą ku niebu, i były ciemności gęste po wszystkiej ziemi Egipskiej przez trzy dni.

23. Nie widział ieden drugiego, ani się kto ruszył z miejsca swego przez one trzy dni; lecz u wszystkich synów Izraelskich była światłość w mieszkaniach ich.

II. 24. A wezwawszy Farao Moyżesza, rzekł: Idźcie, służcie Panu; tylko trzody wasze, i bydła wasze niech zostaną, i dzieci wasze niech idą z wami.

25. I odpowiedział Moyżesz: Owszem ty dasz do rąk naszych ofiary i całopalenia, które ofiarować będziemy Panu, Bogu naszemu.

III. 26. Przetoż i dobytek nasz pójdzie z nami, a nie zostanie i kopyto; albowiem z tego weśmiemy do służby Panu, Bogu naszemu; bo my niewiemy, czym służyć mamy Panu, aż tam przyydzimy.

27. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i niechciał ich puścić.

IV. 28. I rzekł Farao do Moyżesza: Idź odemnie, a strzeż się, abys więcej nie widział oblicza mego; bo dnia, którego uyrzysz oblicze moje, umrzesz.

29. I odpowiedział Moyżesz: Dobrześ powiedział; nie uyrzę więcej oblicza twego.

ROZDZIAŁ XI.

1. Pan opowiada Moyżeszowi, że za jedną jeszcze plagą miał Farao wypuścić lud jego, to jest, po pobiciu pierworodztw Egipskich 1. II. Tenże ludowi swemu Egipt złupić kazał 2 — 10.

I rzekł Pan do Moyżesza: Jeszcze jedną plagę przywiędę na Faraona, i na Egipt, potym wypuści was ztąd; wypuści całe, owszem wypędzi was ztąd.

II. 2. Mówże teraz do uszu ludu, * aby wypożyczył każdy od bliźniego swego, i każda u sąsiady swój naczynia srebrnego, i naczynia złotego.

* 2 Moy. 3, 21. 22. r. 12, 35. 36.

3. A dał Pan łaskę ludowi w oczach Egipczan i był Moyżesz mąż bardzo wielki w ziemi Egipskiej; w oczach sług Faraonowych, i w oczach ludu.

4. Tedy rzekł Moyżesz: Tak mówi Pan: O północy ja pójdę przez poszrodek Egiptu.

5. A umrze każde pierworodne w ziemi Egipskiej, od pierworodnego Faraonowego, który miał siedzieć na stolicy jego, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach i każde pierworodne z bydła.

6. A będzie krzyk wielki po wszystkiej ziemi Egipskiej, iaki przed tym nie był, i iaki po tym nie będzie.

7. Ale u wszystkich synów Izraelskich nie ruszy językiem swym, ani pies, ani człowiek, ani bydło, abyście wiedzieli, że Pan uczynił rozdział między Egypczany i między Izraelem.

8. I przyyda ci wszyscy słudzy twoi do mnie, a kłaniać mi się będą, mówiąc: Wynidź ty, i wszystkie lud,

który jest pod sprawą twoją; a potem wynidę. I wyszedł od Faraona z wielkim gniewem.

9. I rzekł Pan do Moyżesa: Nie usłucha was Faraon, aby rozmnożył cuda moje w ziemi Egipskiéy.

10. Tedy Moyżesz i Aaron czynili te wszystkie cuda przed Faraonem; ale Pan zatwardził serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich z ziemi swoiéy.

ROZDZIAŁ XII.

I. Święto przeyścia Pańskiego, i obrzęd y jego 1. 2. II. Baranka zabić, upiec, i eść, i krwią jego podwoie pomazać 3—14. III. Kwasu nie iść w to święto, ani go w domu mieć 15—28. IV. Pierworodne Egipskie zabiła Aniol Pański 29—33. V. Wyście Izraelczykóv, i czas ich mieszkania w Egipcie 34—42. VI. Niektóre ustawy do pozywania baranka należące 43—51.

Rzekł ieszcze Pan do Moyżesa i do Aarona w ziemi Egipskiéy, mówiąc:

2. Miesiąc ten będzie wam początkiem miesięcy; pierwszy wam będzie między miesiącami w roku.

III. 3. Rzeczcie do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego, mówiąc: Dzieśiątego dnia miesiąca tego weźmie sobie każdy baranka według familii, baranka według domu.

4. A iezliby mniéyszy był dom niezliby zież mogli baranka, tedy przyberze i sąsiada swego, który jest nabyliży domu jego, według liczby dusz, naliczywszy tyle osob, ileby ich zież mogło baranka.

5. Baranka zupełnego, samca rocznego, mieć będziecie; z owiec albo z koz weźmiecie go.

6. I będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabię go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwiema wieczorami.

7. I wezmą z krwi jego, i pokropią obadwa podwoie i nadproźnik u domów, w którym go będą pozywać.

8. I będą iść mięso onéy nocy pieczone przy ogniu, i przaszniki, z zioly gorzkimi będą go iść.

9. Nie iedźcie z niego nic surowego, ani warzonego w wodzie, ale upie-

czne przy ogniu. Głowę jego z nogami jego, z wnętrzościami jego.

10. A nie zostanie z niego nic do iutra; a iezliby co z niego do iutra zostało, ogniem spalicie.

11. Takgo tedy pozywać będziecie: Biodra swe przepaszecie, obuwie wasze będzie na nogach waszych, a laska wasza w ręce waszéy, a ięć go będziecie spieszno; albowiem przeyście iest Pańskie.

12. Gdyż przeydę przez ziemię Egipską téy nocy, i zabię wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, od człowika aż do bydłęcia, i nad wszystkimi Bogi Egipskimi wykonam sądy, Ia Pan.

13. A będzie wam ona krew na znak na domach, w których będziecie; bo uyrzawszy krew, minę was, że nie będzie u was plaga ku zatraceniu, gdy będę zabiiał w ziemi Egipskiéy.

14. A będzie wam ten dzień na pamiątkę; i będziecie go obchodzić za święto Panu w narodziech waszych; ustawą wieczną obchodzić go będziecie.

III. 15. Przez siedm dni przaszniki ięć będziecie, a pierwszego dnia zaraz wypróznicie kwas z domów waszych; bo ktobykolwiek iadł co kwaszonego od pierwszego dnia aż do dnia siódmego, wytracona będzie dusza ona z Izraela.

16. W tenże dzień pierwszy będzie zebranie święte, także dnia siódmego zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty nie będziecie w nich czynić, oprócz tego, czego każdy do iedzenia używa, to samo gotować będziecie.

17. I będziecie przestrzegać przaszników; albowiem w ten dzień wywiodłem woyska wasze z ziemi Egipskiéy; przetoż przestrzegać będziecie dnia tego w narodziech waszych ustawą wieczną.

18. Pierwszego miesiąca, * czternastego dnia tegoż miesiąca, na wieczór ięć będziecie przaszniki aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca na wieczór.

* 3 M. 23, 5. 4 M. 28, 16.

19. Przez siedm dni kwas niech się

nie znajduie w domach waszych; bo ktobykolwiek iadł co kwaszonego, wytracona będzie dusza jego z zgromadzenia Izraelskiego, tak przychodzi, iako i zrodzony w ziemi.

20. Nic kwaszonego ieść nie będziecie; we wszystkich mieszkaniach waszych ieść będziecie przasniki.

21. Wezwał tedy Moyżesz wszystkich starszych Izraelskich, * i rzekł do nich: Odlączcie, a weźmiycie sobie baranka według familii swych, a zarznicie na święto przéyścia.

* Żyd. 11, 28.

22. Weźmiacie też snopek hysopu, i omocycie we krwi, która będzie w miednicy, a pokropicie odrzwi, i oba podwoie oną krwią, która będzie w miednicy; a z was nie wynidzie żaden ze drzwi domu swego aż do poranku.

23. Bo przéydzie Pan zabiaiać Egipt; a uyrzawszykrew na odrzwiach i na obu podwoiach, przestąpi Pan drzwi, i niedopusci morderzowi, wchodzić do domów waszych zabiaiać was.

24. I przestrzegać będziecie tego za ustawę, tobie i synom twoim aż na wieki.

25. A gdy wnidziecie do ziemi, którą wam da Pan, iako obiecał, tych obrzędów przestrzegać będziecie.

26. A gdy wam rzeką synowie wasi: Co to za obrzędy wasze?

27. Tedy rzeciecie: Ofiara to przéyścia Pańskiego, który przestępował domy synów Izraelskich w Egipcie, gdy zabiaiał Egipt, a domy nasze wyzwał. Zatym schylił się lud, i pokłonił się.

28. I poszedłszy uczynili synowie Izraelscy, iako rozkazał Pan Moyżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.

IV. 29. I stało się o północy, że Pan zabiaiał wszystkie pierworodztwa w ziemi Egipskiej, od pierworodnego Faraonowego, siedzącego na stolicy jego, aż do pierworodnego więźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne z bydła.

30. Zatym wstał Faraon onéj nocy, i wszyscy słudzy jego, i wszystek Egipt, i wszczął się wielki krzyk w Egipcie; bo nie było domu, w którymby nie był umarły.

31. A wezwawszy Faraon Moyżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, wynidźcie z pośrodku ludu mego, i wy i synowie Izraelscy, a poszedłszy służcie Panu, iakoście mówili.

* Ps. 105, 36.

32. Nad to * trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie, iakoście żądali, a odchodząc, mnie też błogosławcie.

* 2 Moy. 10, 26.

33. I przynaglali Egipcianie ludowi aby ich co rychły wyprawili z ziemi; bo mówili: Pomrzemy wszyscy.

V. 34. Wziął tedy lud ciasta swe, pierwéj niż zakisiały; a one ciasta swe uwinąwszy w szaty swe, kładli na ramiona swoje.

35. Tedy synowie Izraelscy uczynili według rozkazania Moyżeszowego, i wypożyczali u Egipcjan naczynia srebrnego, i naczynia złotego i szat.

36. A * Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipcjanów, że im pożyczali; i złupili Egipt.

* 2 M. 3, 21. r. 11, 2. Ps. 105, 37.

37. Ciągnęli tedy * synowie Izraelscy z Rameses do Suchotu, około sześć kroćsto tysięcy pieszych mężów tylko, okrom dzieci.

* 4 Moy. 33, 3.

38. Ale i ludu pospolitego wiele szło z nimi, i owiec, i bydła, dobytek bardzo wielki.

39. I popiekli z ciasta zadziałanego, które wynieśli z Egiptu, placki przasne; bo nie było zakwaszone przeto, że wygnani byli z Egiptu, a nie mogli zmieszać; żywności też sobie byli nie przygotowali.

40. A czasu * mieszkania synów Izraelskich, którego mieszkali w Egipcie, było cztery sta lat, i trzydzieści lat.

* 1 Moy. 15, 13. Dzie. 7, 6.

41. I stało się po czterech set laty trzydziestu lat, stało się onegoż dnia, wyszły wszystkie woyska Pańskie z ziemi Egipskiej.

42. Noc ta obchodzona ma być Panu, że ie wywiódł ze ziemi Egipskiej. Ta tedy noc Panu obchodzona ma być od wszystkich synów Izraelskich w narodziech ich.

VI. 43. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona: Ta iest ustawa święta przéyścia: Żaden obcy nie będzie iadł z niego.

44. Przetoż każdego sługę waszego, a za pieniądze kupionego, obrzeżecie go, tedy będzie iadł z niego.

45. Przychodzień i najemnik nie będzie iadł z niego.

46. W domu iednym będzie iedzony; nie wyniesiesz nic z domu z mięsa iego, a kości nie złamiecie w nim. *

* 4 Moy. 9, 12. Jan. 19, 36.

47. Wszystko zgromadzenie Izraelskie tak uczyni z nim.

48. A ieżliby kto z przychodniów był gościem u ciebie, i chciałby obchodzić święto przeyścia Panu, pierwéy obrzezany będzie każdy męszczyzna iego, a zatym przystąpi obchodzić ie, i będzie iako urodzony w ziemi. A ktobykolwiek nie był obrzezany, nie będzie iadł z niego.

49. Prawo iedno będzie w ziemi urodzonemu i przychodniowi, który iest gościem między wami.

50. Uczynili tedy wszyscy synowie Izraelscy, iako rozkazał Pan Moyżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.

51. I stało się onegoż dnia, wywiódł Pan syny Izraelskie z ziemi Egipskiéy z woyski ich.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pierworodztwa wszelakie Bóg sobie zostawie; bo przez zabicie pierworodztwa lud Boży, był wybawiony z niewoli 1. 2. II. Święto przasników obchodzić każe, a lud prowadzi dalszą drogą żeby się znowu do Egiptu nie wracali 3—18. III. Kości Łozefowych przeniesienie 19—22.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Poświęć * mi wszelkie pierworodne; cokolwiek otwiera każdy żywot między syny Izraelskimi, tak z ludzi, iako z bydła; bo moje iest.

* 2 Moy. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26.

4 Moy. 3, 13. r. 8, 17. Ezech. 44, 30.

Luk. 2, 23.

II. 3. Tedy rzekł Moyżesz do ludu; Pamiętajcież na ten dzień, * któregoście wyszli z Egiptu, z domu niewoli; bo w możnéy ręce wywiódł was Pan ztamtąd; a tak nie będziecie iedli kwaszonego. * 2 Moy. 23, 15.

4. Dziś wy wychodzicie, w miesiacu Abib.

5. A gdy cię wprowadzi Pan do ziemi Chananéyczyka, i Hetéyczyka, i

Amoréyczyka, i Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka, o którą przysiągl oycm twoim, abyć ią dał, ziemię oplywającą mlekiem i miodem, tedy będziesz obchodził tę służbę w tymże miesiacu.

6. Przez siedm dni ieść będziecie przezasniki, a dnia siodnego będzie święto Panu.

7. Przezasniki ieść będziecie przez siedm dni, i nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani widziany będzie kwas we wszystkich granicach twoich.

8. I opowiesz synowi twemu onegoż dnia, mówiąc: Dla tego co mi uczynił Pan, gdym wychodził z Egiptu, obchodzę to.

9. I będziesz to miał za znak na ręce twoiéy, i na pamiętne przed oczyma twymi, aby Zakon Pański był w uszciech twoich, ponieważ ręką możną wywiódł cię Pan z Egiptu.

10. I będziesz strzegł ustawy téy na pewny czas, od roku do roku.

11. A gdy cię Pan wprowadzi do ziemi Chananéyczyka, iako przysiągl tobie i oycm twoim, i da ią tobie:

12. Tedy * odłączysz wszystko, co otwiera żywot, Panu; i każdy płód otwierający żywot z bydła twego, każdy samiec będzie Panu.

* 2 Moy. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26.

4 Moy. 8, 17. Ezech. 44, 30.

13. Każde zaś pierworodne osłę odkupiesz barankiem; a ieżlibyś nie odkupił, tedy załamiesz mu szyję; a każde pierworodne człowieka między synami twoimi odkupisz.

14. A gdyby się spytał syn twój potym mówiąc: Cóż to iest? Tedy mu odpowiesz: Mozną ręką wywiódł nas Pan z Egiptu, z domu niewoli.

15. Bogdysię był zatwardził Farao, niechając nas wypuścić, tedy zabił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, od pierworodnego z ludzi aż do pierworodnego z bydła. Dla tegoż ia ofiaruję Panu każdego samca, otwierającego żywot, ale każde pierworodne synów moich odkupię.

16. I będzie to za znak na ręce twoiéy, i za naczelniki między oczyma twemi iż w możnéy ręce wywiódł nas Pan z Egiptu.

17. I stało się, gdy wypuścił Farao

lud, że nie prowadził ich Bóg drogą ziemi Filistyńskiéy, chociaż bliższa była; bo mówił Bóg: By snadź niezałował lud, gdyby uyrzał przeciw sobie wojnę, i niewrócił się do Egiptu.

18. Ale obwodził Bóg lud drogą pustyni nad morzem czerwonym; i uszykowani wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiéy.

III. 19. Wziął téż Moysesz kości Iózefowe z sobą * dla tego, że był Iózef przysięgą obowiązał syny Izraelskie, mówiąc: Zapewne nawiedzi was Bóg; przetoż wnieściecie kości moje ztąd z sobą. * 1 Moy. 50, 25.

20. I wyciągnąwszy * z Suchotu położyli się obozem w Etam, na końcu puszczy. * 4 Moy. 33, 6.

21. A Pan szedł * przed nim we dnie w słupie obłoku, aby ie prowadził drogą, a w nocy w słupie ognia, aby im świeciły, żeby szli we dnie i w nocy.

* 2 Moy. 14, 19. r. 40, 36. 4 Moy. 14, 14. 5 Moy. 1, 33. Ps. 105, 39. 1 Kor. 10, 1.

22. Nie odeymował słupa obłokowego we dnie, ani słupa ogniowego w nocy od ludu.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud Izraelski położyl się obozem nad morzem 1—4. II. A Faraó z Egipczyan idzie za nimi w pogonią 5—9. III. Izraelczycy od strachu szemrzą 10—12. IV. Moysesz ich cieszy 13—18. V. Anioł ich strzeże 19—21. VI. Przez morze przeszli sucho 22—27. VII. Faraó z woyski swymi zatopiony 28—31.

I rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, niech się wrócą i położą obozem przed Fyhahyrot między Migdol, i między morzem; przeciw Baalsefon, przeciw iemu położycie obóz nad morzem.

3. Będzie bowiem Faraó mówił o syniech Izraelskich: Ztrwożeni są w ziemi, zawarła ie puszcza.

4. I zatwardzę * serce Faraonowe, że ie gonić będzie; i uwielbiony będę w Faraonie i we wszystkim woysku jego; a poznaią Egipcianie, że im ia Pan; i uczynili tak. * 2 Moy. 4, 21.

II. 5. Tedy dano znać Królowi Egipskiemu, że lud ucieka: i odmieniło się serce Faraonowe i slug jego prze-

ciw ludowi, i rzekli: Cóżemy to uczynili, żeśmy wypuścili Izraela, aby nam nie służył!

6. Zaprzągl tedy wóz swóy, i lud swóy wziął z sobą.

7. Wziął téż sześć set wozów wybornych, i wszystkie wozy Egipskie, i przełożone nad tym wszystkim.

8. I zatwardził Pan serce Faraona, Króla Egipskiego, i gonil syny Izraelskie; lecz synowie Izraelscy wyszli * w ręce możnéy. * 4 Moy. 33, 3.

9. I * gonil ie Egipcianie, a pogonili ie w obozie nad morzem wszystkie konie, wozy Faraonowe, i iezdne iego, i woyska iego, nie daleko Fyhahyrot, przeciw Baalsefon.

* Ioz. 24, 6.

III. 10. A gdy Faraó następowal, tedy podnieśli synowie Izraelscy oczy swe, a oto, Egipcianie ciągną za nimi, i bali się bardzo, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

11. I mówili do Moysesza: Aż nie było grobów w Egipcie? wywiódł nas, abysmy pomarli na puszczy; cóżes nam to uczynil żeś nas wywiódł z Egiptu?

12. Aż nie to iest, cośiny do ciebie mówili w Egipcie, mówiąc: Zaniechaj nas, abysmy służyli Egipczanom? bo lepiéy było nam służyć Egipczanom, niżeli pomrzeć na puszczy.

IV. 13. I rzekł Moysesz do ludu: Nie bójcie się, stóycie, a patrzaycie na wybawienie Pańskie, które wam dziś uczyni; bo Egipczanów, których teraz widzicie, więcéy nie oglądacie na wieki.

14. Pan będzie walczył za was, a wy milczec będziecie.

15. I rzekł Pan do Moysesza: Cóż wólasz do mnie? Mów do synów Izraelskich, aby ciągnęli;

16. A ty podnieś laskę twą, i wyciągnij rękę twoię na morze, i przedziel ie; a niech idą synowie Izraelscy szrodkiem morza po suszy.

17. A oto, ia, ia zatwarze serce Egipczanów, że wnida za nimi; a będę uwielbiony w Faraonie, i we wszystkim woysku iego, i w iezdnych iego.

18. I dowiedzą się Egipcianie, że im

Ia Pan, gdy uwielbiony będę w Faraonie, w wozach jego, i w iezdnych jego.

V. 19. A ruszywszy się Anioł Boży, który chodził przed obozem Izraelskim, szedł pozad ich; ruszył się téż słup obłokowy, który szedł przed nimi, i stanął pozad im.

20. A przyszedłszy między obóz Egipski, i między obóz Izraelski, był on obłok Egipczanom ciemny a Izraelczykowi oświecający noc, tak, iż przystąpić nie mogli jedni do drugich przez całą noc.

21. I wyciągnął * Moyżesz rękę swoją na morze, a Pan rozpedził morze wiatrem wschodnim gwałtownie wiejącym przez całą noc, i osuszył morze, a rozstąpiły się wody.

* Ioz. 4, 23. Ps. 114, 3.

VI. 22. I * szli synowie Izraelscy śródkiem morza po suszy; a wody im były iako mur, po prawej stronie ich, i po lewej stronie ich.

* Ps. 78, 13. Ps. 106, 9. 1 Kor. 10, 1. Zyd. 11, 29.

23. A goniąc Egipcianie, weszli za nimi; wszystkie konie Faraonowe, wozy jego, iezdni jego, w pośrodek morza.

24. Stało się tedy około straży zarannej, że weyrzał Pan na obóz Egipski z słupa ognia i obłoku, i pomieszał wojsko Egipskie.

25. I pozrzuczał koła wozów ich, że ie wlekli z ciężkością; zaczęli rzekli Egipcianie: Uciekamy przed Izraelem, bo Pan walczy za nimi przeciw Egipczanom.

26. I rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągnij rękę twoją na morze, że się wróćą wody na Egipczyki, na wozy ich, i na iezdne ich.

27. I wyciągnął Moyżesz rękę swoją na morze, i wróciło się morze zaraz za rana do mocy swojej; a Egipcianie uciekali przeciw niemu; lecz Pan wraził Egipczyki w pośrodek morza.

VII. 28. Wróciwszy * się tedy wody, okryły wozy i iezdne, ze wszystkim wojskiem Faraonowym, które weszło za nimi w morze, tak iż nie zostało z nich i iednego.

* Ps. 78, 53. i 106, 11.

29. Synowie zaś Izraelscy szli po suszy śródkiem morza, a wody im były iako mur, po prawej stronie ich, i po lewej stronie ich.

30. I wybawił Pan w on dzień Izraela z ręki Egipczanów; i widzieli Izraelczycy Egipczyki pomarli na brzegu morskim.

31. Widział téż Izrael oneń moc wielką, którą uczynił Pan nad Egipczyki: a bał się lud Pana, i uwierzyli Panu, i Moyżeszowi, słudze jego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Moyżesz chwali Pana 1—19. II. Także Marya siostra jego z innymi niewiastami 20—23. III. Lud Izraelski na puszczki Sur szemrze dla gorzkich wód 24. IV. Moyżesz ie osłodził 25. V. I lud aby Panu Bogu posłuszny był, napominał 26. 27.

Zaspiewał tedy Moyżesz i synowie Izraelscy tę pieśń Panu, a rzekli, mówiący: Spiewać będę Panu, iż wielmożnie wywyższon jest; konia i iednego jego wrzucił w morze.

2. Moc * moia i chwala moia Pan, ho mi się stał zbawieniem; ten jest Bogiem moim, przetoż przybytek wystawię mu; Bóg oycy mego, przetoż wywyższać go będę.

* Ps. 18, 1. Ps. 118, 14. Izai. 12, 2.

3. Pan, mąż waleczny, Pan imię jego.

4. Wozy Faraonowe i wojsko jego wrzucił w morze, a wybrani wodzowie jego potopieni są w morzu czerwonym.

5. Przepaści okryły ie; poszli w głębią iako kamień.

6. Prawica twoja Panie uwielbiona jest w mocy, prawica twoja Panie potarła nieprzyjaciela.

7. A w wielkości Maiestatu twego podwróciłeś przeciwniki twoie; puściłeś gniew twój, który ie pożarł iako słomę.

8. A tchnieniem nozdrz twoich zebrały * się wody; stanęły iako kupa ciekące wody, zsiadły się odchlani w pośrodek morza. * 2 Moy. 14, 22.

9. Mówił nieprzyjaciel: Będę gonił, dogonię, będę dzielił łupy; nasyć się ich dusza moia, dobędę miecza mego wygładzi ie ręka moia.

10. Wionąłeś wiatrem twym, okryło ie morze; półkniomni są iako olów w wodach gwałtownych.

11. Któż podobieńi tobie między Bogami Panie? któż iako ty wielmożny w świętobliwości, straszliwy w chwale, czyniący cuda?

12. Wyciągnąłeś prawicę twoię, pożarła ie ziemia.

13. Prowadzisz w miłosierdziu twoim ten lud, któryś odkupił; poprowadzisz w możności twę do mieszkania świętobliwości twoięy.

14. Usłyszą narodowie, zadrzą; boleść zeymie obywatele Filistyńskie.

15. Tedy się polekaią książęta Edomskie, mocarze Moabskie strach zeymie; struchleią wszyscy obywatele Chananéjscy.

16. Padnie na nie strach i lękanie; od wielkości ramienia twego unilkną iako kamień, aż przyędzie lud twój Panie, aż przyędzie lud ten, któregoś sobie nabył.

17. Wprowadzisz ie, i wszczepisz ie na górze dziedzictwa twego, na mieyscu, któreś ku mieszkaniu twemu sprawił, Panie; w świątnicy Panie, którą umocnią ręce twoie.

18. Pan królować będzie na wieki wieczne. * Ps. 146, 10.

19. Bo weszły konie Faraonowe z wozami iego, i z iezdnyini iego w morze, a obrócił Pan na nie wody morskie; ale synowie Izraelscy szli po suszy śródkiem morza.

II. 20. Tedy Marya, Prorokini, siostra Aaronowa, wzięła bęben w rękę swoią, a wyszły wszystkie niewiasty za nią z bębnami i z muzyką.

21. I mówiła do nich Marya; Spiewaycie Panu, abowiem możnie wywyższon iest; konia i iezdnego iego wrzucił do morza.

22. Potym ruszył Mojżesz Izraela od morza czerwonego, i weszli w puszcza Sur; a idąc trzy dni przez puszcza, nie znaleźli wody.

23. A gdy przyszli * do Mara, nie mogli pić wód z Mara, bo gorzkie byly; dla tegoż nazwano imię onego mieysca Mara. * 4 Moy. 33, 8.

III. 24. Tedy szemrał lud przeciw

Mojżeszowi, mówiąc: Cóż będziemy pić!

IV. 25. I wolał (Mojżesz) do Pana; a ukazał mu Pan drzewo, które gdy wrzucił do wód, stały się słodkie wody. Tam mu ustawił prawa i sądy, i tam go kusił;

V. 26. Irzekł: Będzieszli pilnie słuchał głosu Pana Boga twego, a co dobrego w oczach iego czynić będziesz, i naklonisz uszy ku przykazaniom iego, strzegąc wszystkich ustaw iego, żadney niemocy, którąm dopuścił na Egipt, nie dopuszczę na cię; bom ja Pan, który cię leczę.

27. I przyszli do Elim, gdzie było dwanaście * zródeł wód, i siedmdziesiąt palm; i położyli się tam obozem nad wodami. * 4 Moy. 33, 9.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ludowi Izraelskiemu dał Pan przepiórki 1—13. II. Mannę 14—24. III. Leczyć w Sabbat zbierać zakazał 25—31. IV. Rozkazał ją chować dla potomstwa na pamiątkę 32—34. V. Którą Izraelczycy na puszczy lat czterdzieści iadali 35. 36.

Ruszyli się potem w Elimu, i przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszcza Zyn, która leży między Synai, piętnastego dnia miesiąca wtórego po wyiściu ich z ziemi Egipskiéy.

2. Iszemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi na puszczy.

3. A mówili do nich synowie Izraelscy: O byśmy byli pomarli od ręki Pańskiéy w ziemi Egipskiéy, gdyśmy siadali nad garncy mięsa, gdyśmy się niaidali chleba do sytości; bo teraz wywiedliście nas na tę puszcza, abyście pomorzyli to wszystko mnóstwo głodem.

4. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Oto, ja, spuszczę wam, iako deszcz chleb z nieba, i będzie wychodził lud, a będzie zbierał, coby dość było na każdy dzień, abym go doświadczył, bądźzieli chodził w zakonie moim, czyli nie;

5. Ale dnia szóstego nagotuią to, co przyniosą, a będzie tyle dwoie niż co zbierać zwykli na każdy dzień.

6. I mówił Moyżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelskich: W wieczór poznacie, iż Pan wywiódł was z ziemi Egipskiéj;

7. A rano oglądacie chwałę Pańską; bo usłyszał szemrania wasze przeciw Panu. A my co iesteśmy, iż szemrzecie przeciw nam?

8. I rzekł Moyżesz: Da wam Pan w wieczór mięso do iedzenia, a chléb rano do nasycenia: bo usłyszał Pan szemrania wasze, którymi szemrzecie przeciw iemu. A my co iesteśmy? Nie przeciwko nam są szemrania wasze, ale przeciwko Panu.

9. I rzekł Moyżesz do Aarona: Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich: Przystąpcie przed obliczność Pańską; bo usłyszał szemranie wasze.

10. I stało się, gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, że poyrzeli ku puszczy, a oto, chwala Pańska ukazała się w obłoku.

11. Zatem rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. Usłyszałem szemranie synów Izraelskich; rzeczące do nich, mówiąc: Między dwiema wieczorami będziecie iść mięso, a rano nasyceni będziecie chlebem, i poznacie, żem ja Pan, Bóg wasz.

13. Stało się tedy wieczór, * że się zleciały przepiórki, a okryły obóz, a rano rosa leżała około obozu;

* 4 Moy. 11, 31. Ps. 105, 40.

II. 14. A gdy przestała padać rosa, * oto, ukazało się na puszczy coś drobnego, okrągłego drobnego, iako szron na ziemi.

* 4 Moy. 11, 7. Neh. 9, 45. Ps. 78, 24. Ps. 105, 40.

15. Co gdy uyrzeli synowie Izraelscy, mówili ieden do drugiego: Man hu? bo nie wiedzieli, co było. I rzekł Moyżesz do nich: Tenci iest chléb, * który wam dał Pan ku iedzeniu.

* Ian. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

16. Toć iest, co rozkazał Pan: Zbiieracie z niego każdy, ile trzeba ku iedzeniu, po mierze Gomer na osobę, według liczby dusz waszych; każdy na tych, którzy są w namiocie iego, zbieraycie.

17. I uczynili tak synowie Izraelscy, i zbierali iedni więcéj drudzy mniéj.

18. I mierzyli w Gomer, * i nie zbywało temu co więcéj nazbierał, ani nie dostawało temu, co mniéj; każdy według tego, co mógł zieść, nazbierał. * 2 Kor. 8, 15.

19. Mówił téż Moyżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego aż do zarania.

20. Iednak nie usluhali Moyżesza; ale zostawili z niego niektórzy aż do poranku, i obróciło się w robaki, i zśmiardło się; i rozgniewał się na nie Moyżesz.

21. A zbierali to na każdy dzień rano każdy według tego, co mogli zieść; a gdy się zagrzało słońce, tedy ono topniało.

22. A gdy było dnia szóstego, zbierali chléb w dwóynasob, po dwu Gomer na każdego. I zeszyli się wszystkie Książęta zgromadzenia, oznajmując to Moyżeszowi.

23. Który im rzekł: Toć iest, co mówił Pan: Odpoczynienie Sabbatu świętego Panu iutro będzie; co macie piec, pieczeć, a co macie warzyć, warzcie, a cokolwiek zbędzie, zostawcie sobie, a zchowaycie do iutra.

24. Zostawiali tedy ono na iutro, iako był rozkazał Moyżesz: a nie zśmiardło się, i robak nie był w nim.

III. 25. I mówił Moyżesz: Iedźcież to dziś, bo dziś Sabbat Panu; dziś nie znajdziecie tego na polu.

26. Przez sześć dni zbierać to będziecie, a dnia siódnego Sabbat; nie będzie weń manny.

27. I stało się dnia siódnego, wyszli niektórzy z ludu, aby zbierali; ale nieznalezli.

28. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: I pókiż nie będziecie chcieli przestrzegać przykazań moich i zakonu mego?

29. Patrzcie, iż wam Pan dał Sabbat, dla tego w dzień szósty dawa wam chléb na dwa dni; zostawaycie każdy na miejscu swém, niech nie wychodzi żaden z miejsca swego w dzień siódny.

30. I odpoczywał lud dnia siódnego.

31. I nazwał dom Izraelski imię onego pokarmu Man, który był iako

nasienie koryandrowe, biały, a smak jego iako placki z miodem.

IV. 32. Mówił téż Moyżesz: Tak rozkazał Pan: Napelnij Gomer z niego na chowanie w narodziech waszych, aby widzieli chléb ten, którym was karmił na puszczy, gdym was wywiodł z ziemi Egipskiéy.

33. Rzekł zatym Moyżesz do Aarona: Weźmij wiadro jedno, a nasyj w nie pelen Gomer mанны, a postaw je przed Panem na chowanie do narodów waszych.

34. Iako przykazał Pan Moyżeszowi, tak postawił je Aaron przed świadectwem na chowanie.

V. 35. A synowie Izraelscy * iedli mannę przez czterdzieści lat, aż przyszli do ziemi mieszkania; mannę iedli, aż przyszli do granic ziemi Chananéyskiéy. * Ioz. 5, 12. Neh. 9, 21. Iud. 5, 13.

36. A Gomer iest dziesiąta część miary Efa.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Lud bez wody szemrze 4—5. II. A Pan kazał Moyżeszowi uderzyć laską w skałę, z którój woda wypłynęła 6. 7. III. Iozue bitwę stoczywszy z Amalekitami, za modlitwą Moyżeszową poraził je 8—13. VI. Pan je wygładzić obiecuje 14. V. A Moyżesz ołtarz Panu zbudował 15. 16.

Ruszyło się tedy wszystko mnóstwo synów Izraelskich z puszczy * Zyn stanowiskami swymi, według rozkazanania Pańskiego, i położyli się obozem w Rafidym, gdzie wody nie było, aby pił lud. * 4 Moy. 33, 14.

2. Przetoż swarzył się lud z Moyżeszem, mówiąc: * Daycie nam wody, abyśmy pili. Którym odpowiedział Moyżesz: Cóż się swarzycie ze mną? a czemu kusicie Pana?

* 4 Moy. 20, 2—4. 5 Moy. 32, 51.

3. I pragnął tam lud wody, a szemrał przeciwko Moyżeszowi, mówiąc: Poczóżeś nas wywiodł z Egiptu, abyś pomorzył mnie, i syny moje, i było moje pragnieniem?

4. Zawołał tedy Moyżesz do Pana, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? blisko tego, że mię ukamionują.

5. I rzekł Pan do Moyżesza: Idź przed ludem, a weźmij z sobą niektóre

z starszych Izraelskich; * laskę téż twoię, którąś uderzył w rzekę, weźmij w rękę twoię, a idź. * 2 M. 7, 20.

II. 6. Oto, Ia stanę przed tobą tam na skałę w Horeb, i uderzysz w skałę *, a wynidą z niéy wody, które będzie pił lud. I uczynił tak Moyżesz przed oczyma starszych Izraelskich.

* 4 Moy. 20, 8. 13. Ps. 78, 15. 16. Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4.

7. I nazwał imię onego mieysca Masa i Meryba, dla swarów synów Izraelskich, a iż kusili Pana mówiąc: I iestże Pan między nami, czyli nie?

III. 8. Tedy przyciągnął * Amalek, aby walczył z Izraelem w Rafidym.

* 5 Moy. 25, 17.

9. I rzekł Moyżesz do Iozuego: Wybierz nam mężę, a wyszedłszy, stocz bitwę z Amalekity; a iutro stanę na wierzchu pagorka, mając laskę Bożą w ręce moię.

10. I uczynił Iozue, iako mu rozkazał Moyżesz, i stoczył bitwę z Amalekiem; a Moyżesz, Aaron i Chur wstąpili na wierzchu pagorka.

11. A gdy podnosił Moyżesz rękę swoię, przemagał Izrael; a gdy opuścił rękę swoię, przemagał Amalek.

12. Ale ręce Moyżeszowe ocięzwały były; wziąwszy tedy kamień, podłożyli podeń, i usiadł na nim; a Aaron, i Chur podpierali ręce iego, ieden z iednéy, drugi z drugięy strony; i nie ustały ręce iego aż do zayścia słońca.

13. Tedy poraził Iozue Amaleka i lud iegoż ostrzem miecza.

IV. 14. Potym rzekł Pan do Moyżesza: Wpisz to dla pamięci w księgi, a wlož to w uszy Iozuego, że pewnie wygładzę pamiętkę Amaleka pod niebem.

V. 15. I zbudował Moyżesz ołtarz, a nazwał imię iego: Pan chorągiew moia;

16. Bo rzekł: Iż ręka stolicy Pańskiey, i woyna Pańska, * będzie przeciwko Amalekowi od rodzaju do rodzaju. * 1 Sam. 15, 2.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ietro, świekier Moyżeszów przychodzi do niego z żoną i z synami iego 1—6.

II. Którego Moyżesz wdzięcznie przyjął 7—11. III. Ietro ofiary Bogu czyni 12—13.

IV. A dawszy radę Moyżeszowi, iakoby

miał sędzić lud 14—26. V. Wraca się do domu swego 27.

A gdy usłyszał Ietro, Kapłan Madyański, świekier Moyżeszów, wszystko, co uczynił Bóg Moyżeszowi, i Izraelowi, ludowi swemu, że wywiodł Pan Izraela z Egiptu;

2. Tedy wziął Ietro, świekier Moyżeszów, Zeforę, żonę Moyżeszową, którą był odesłał.

3. I dwu synów iéy, z których imię iednemu Gerson; bo * był powiedział Moyżesz: Bylem przychodniem w ziemi cudzhey. * 2 Moy. 2, 21, 22.

4. A imię drugiego Eliezer; iż mówił: Bóg oycy moiego był mi ku pomocy, i wyrwał mię od niecza Faraonowego.

5. I przyszedł Ietro, świekier Moyżeszów, z synami iego i z żoną iego do Moyżesza na puszcza, gdzie się był obozem położył przy gorze Bożhey.

6. I wskazał do Moyżesza: Ia świekier twóy Ietro idę do ciebie, i żona twoia, i iéy dwa synowie z nią.

II. 7. ZatyM Moyżesz wyszedł przeciwko świekrowi swemu, a ukloniwszy się całował go; i przywitawszy ieden drugiego, potym weszli do namiotu.

8. I rozpowiadał Moyżesz świekrowi swemu wszystko, co uczynił Pan Faraonowi i Egipczanom za przyczyną Izraela; i wszystkie trudność która ie potkała w drodze, i iako ie Pan wybawił.

9. I radował się Ietro ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Izraelowi, iż go wyrwał z ręki Egipczanów.

10. I rzekł Ietro: Błogosławiony Pan, który was wyrwał z ręki Egipczanów i z ręki Faraonowey, który wyrwał lud z niewoli Egipskiéy.

11. Terazem * doznał, że większy iest Pan nad wszystkie bogi; albowiem czym oni hardzie powstawali przeciwko niemu, tym poginęli.

III. 12. I wziął Ietro, świekier Moyżeszów, całopalenie i ofiary Bogu. Przyszedł téż Aaron i wszyscy starsi Izraelscy, aby iedli chléb z świekrem Moyżeszowym przed Bogiem.

13. I stało się na zaiutrz, że usiadł

Moyżesz, aby sędził lud i stał lud przed Moyżeszem od poranku aż do wieczora.

IV. 14. A widząc świekier Moyżeszów wszystko, co on czynił z ludem, rzekł: Cóż to iest, co ty czynisz z ludem? czemuś ty sam siedzisz, a lud wszystek stoi przed tobą od poranku aż do wieczora?

15. Tedy Moyżesz odpowiedział świekrowi swemu: Iż przychodzi lud do mnie, aby się radził Boga.

16. Gdy sprawę iaką mają, przychodzą do mnie, a rozsądzam między nimi, oznaymując ustawy Boże i prawa iego.

17. ZatyM rzekł świekier Moyżeszów do niego: Nie dobra rzecz, którą ty czynisz.

18. Pewnie ustaniesz, i ty i lud ten, który iest z tobą, bo cięższa to rzecz nad siły twoie; nie będziesz iéy mogł ty sam podolać.

19. Przetoż usłuchay * teraz głosu mego, poradęć, a będzie Bóg z tobą; stóy ty za lud przed Bogiem, a odnoś sprawy do Boga; * 5 Moy. 1, 9.

20. A onych téż nauczay ustaw i praw, oznaymując im drogę, któraby chodzić, i dzieło, któreby czynić mieli.

21. Ty téż upatrz ze wszystkiego ludu mężę stateczne, boiące się Boga, mężę prawdomówne, którzyby nie nawidzieli łakomstwa, a postanow z nich przełożone, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątniki.

* 2 Moy. 23, 8. 5 Moy. 16, 19.

22. Którzy na każdy czas lud sędzić będą: a gdy będą rzecze wielka, odniosą do ciebie, a każdą rzecz małą sędzić będą sami; tedy ulżysz sobie, gdy poniosą ciężar z tobą.

23. To iezli uczynisz, a rozkażęć Bóg, ostoisz się, i ten wszystek lud na mieysca swoje wracać się będzie w pokoiu.

24. I usłuchał Moyżesz rady świekra swojego, a uczynił wszystko, iako mu powiedział.

25. I wybrał Moyżesz mężę stateczne ze wszystkiego Izraela, i postanowił ie przełożonymi nad ludem,

tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki, i dziesiątneki,

26. Którzy sądzili lud każdego czasu; trudne rzeczy odnosili do Moyżesza, a każdą rzecz mniejszą sami sądzili.

27. Zatym puścił od siebie Moyżesz świekra swego, który odszedł do ziemi swéy.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Bóg się pokazuje w gęstym obłoku 1—11. II. Ludowi do góry przystępować nie dopuszcza 12—19. III. Samemu Moyżeszowi na górę wstąpić rozkazuje 20—25.

Miesiąca trzeciego po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéy, w tenże dzień przyszli na puszcza Synai. * 4 Moy. 33, 15.

2. Bo ruszywszy się z Rafidym, i przyszedłszy aż na puszcza Synai, położyli się obozem na puszczy, i rozbił tam Izrael namioty przeciw górze.

3. A * Moyżesz wstąpił do Boga, i zawołał nań Pan z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Iakubowemu, i oznaymisz synom Izraelskim:

* Dzie. 7, 38.

4. Wyście * widzieli, com uczynił Egipczanom, i iakom was nosił niby na skrzydłach orłowych, i przywiodłem was do siebie.

* 5 Moy. 29, 2. 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7.

5. Przetóż * teraziełli słuchaając posłuszni będziecie głosu memu, i strzedz będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moia iest wszystka ziemia.

* 5 Moy. 5, 2.

6. A wy * będziecie mi królestwem kapłańskiem, i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelskich. * 1 Piotr. 2, 9.

7. Przyszedłszy tedy Moyżesz zwołał starszych z ludu, i przełożył im wszystkie te słowa, które mu rozkazał Pan.

8. I odpowiedział wszystkim lud, spólnie mówiąc: * Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy. I odniosł Moyżesz słowa ludu do Pana. * 2 Moy. 24, 3.

9. I rzekł Pan do Moyżesza: Oto, ja przyyde do ciebie w gęstym obłoku, aby słuchał lud, gdy będę mówił z tobą, a żeby też wierzyli tobie na

wieki: abowiem opowiedział był Moyżesz słowa ludu onego Panu.

10. Mówił zaś Pan do Moyżesza: Idź do ludu, a poświęć ie dziś i jutro, a niech wypiorą szaty swoje.

11. I niech będą gotowi na dzień trzeci; abowiem trzeciego dnia zstąpi Pan przed oczyma wszystkiego ludu na górę Synai.

II. 12. I zamierzysz granice ludowi w około, mówiąc: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali brzegu iéy; wszelki, kto by się dotknął góry, śmiercią umrze. * Zyd. 12, 18.

13. Nie tknie się go ręka, ale kamieniem ukamionują go, albo strzelając, ustrzelają go; bądź bydłę bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy przewłocznie trąbić będą, niech wstąpią na górę.

14. Zstąpił tedy Moyżesz z góry do ludu, i poświęcił lud; a uprali szaty swoje.

15. I mówił do ludu: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, nie przystępujcie do żon.

16. Stało się tedy dnia trzeciego poranu, żebyły * grzmienia, i błyskawice, i gęsty obłok nad górą, i głos trąby bardzo potężnéy a bał się wszystek lud, który był w obozie. * Zyd. 12, 18.

17. I wywiódł Moyżesz * lud na przeciwko Bogu z obozu, a stanęli pod samą górą. * 5 Moy. 4, 10.

18. A góra * Synai kurzyła się wszystka, przeto, iż zstąpił na nią Pan w ogniu; i występował dym z niéy, iako dym z pieca, i trzęsła się wszystka góra bardzo. * 5 Moy. 4, 11.

19. A gdy się głos trąby im dalej tym bardziéy rozlegał, Moyżesz mówił, * a Bóg mu odpowiadał głosem. * Zyd. 12, 19.

III. 20. I zstąpił Pan na górę Synai, na wierzch góry, i wezwał Pan Moyżesza na wierzch góry, i wstąpił tam Moyżesz.

21. Zaczym rzekł Pan do Moyżesza: Zstąp, przestrzesz lud, by snadź nie przestąpili kresu, chcąc Pana widzieć, aby ich nie padło wiele;

22. Nawet i Kapłani, którzy przy-

stępują do Pana, niech się poświęcą, by ich snadź nie potracił Pan.

23. I rzekł Moyżesz do Pana: Nie będzie lud mógł wnieść na górę Synaj, ponieważś ty nas przestrzegł, mówiąc: Ogranicz górę, a poświęć ją.

24. Któremu Pan rzekł: Idź, zstąp, a zaś tu wstąpisz, ty i Aaron z tobą; lecz Kapłani i lud niech nie przestępują kresu, aby wstąpili do Pana, by ich snadź nie potracił.

25. Tedy zstąpił Moyżesz do ludu, i powiedział im to.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg dziesięcioro przykazania podawa 1—17. II. A gdy mówi, lud się bardzo lęka 18—19. III. Moyżesz lud cieszy 20—23. IV. Pan opisuje kształt ołtarza ku ofiarowaniu 24—26.

I mówił Bóg wszystkie te słowa a rzekł:

2. Iam iest Pan Bóg twój, * który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli.

* 5 Moy. 5, 6. Ps. 79, 12. r. 84, 11.

3. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

4. Nie czyn * sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie wzgórze, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią.

* 3 Moy. 26, 1. 5 Moy. 5, 18. Ps. 97, 7.

5. Nię będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył; bom Ia Pan Bóg twój, Bóg zawisny w miłości, nawiedzaiaący nieprawości oyców nad syny w trzecim i w czwartym pokoleniu tych, którzy mię nienawidzą;

6. A czyniać miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłuią, i strzegą przykazania mego.

7. Nie bierz * imienia Pana Boga twego nadaremno; bo się Pan mścić będzie nad tym, który inię jego nadaremno bierze.

* 3 Moy. 19, 12. 5 Moy. 5, 11. Matt. 5, 33.

8. Pamięfay * na dzień odpoczynienia, abys go święcił.

* 2 Moy. 31, 14. 5 Moy. 5, 12. Ezech. 20, 12. Matt. 12, 2.

9. Sześć dni * robić będziesz, i wykonasz wszystkę robotę twoię.

* 2. Moy. 23, 12. r. 34, 21.

10. Ale dnia siódnego odpoczymie-

nie iest Pana Boga twego; nie będziesz czynił żadnéy roboty weń, ty i syn twój, i córka twoia, sługa twój, i służebnica twoia, bydłę twoie, i gość twój, który iest w bramach twoich;

11. Bo * przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich iest, i odpoczywał dnia siódnego; Przetoż błogosławił Pan dzień odpoczynienia, i poświęcił go.

* 1 Moy. 2, 2. 3.

12. Czciy * oycatwego i matkę twoię, aby przedłużone były dni twoie na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie.

* 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4. Ef. 6, 2.

13. Nie będziesz * zabiiał.

* 5 Moy. 5, 17. Matt. 5, 21.

14. Nie będziesz * cudzołożył.

* Matt. 5, 27.

15. Nie będziesz kradł.

16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17. Nie będziesz pożadał * domu bliźniego twego, ani będziesz pożadał żony bliźniego twego, ani sługi iego, ani dziewczki iego, ani wołu iego, ani osła iego, ani żadnéy rzeczy bliźniego twego.

* 5 Moy. 5, 21. Rzym. 7, 7. r. 13, 9.

II. 18. Tedy wszystek lud widząc gromy, i błyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i stanęli z daleka;

19. I mówili do Moyżesza: * mów ty z nami, a będziemy słuhać; a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snadź nie pomarli,

* 5 Moy. 18, 16. Żyd. 12, 19.

III. 20. I odpowiedział Moyżesz ludowi: Nie bójcie się; bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, żeby boiaźń iego była przed obliczem waszém, byście nie grzeszyli.

21. Stał tedy lud z daleka; a Moyżesz przystąpił do ciemnéy mgły, w którój był Bóg.

22. I rzekł Pan do Moyżesza: Tak powiesz synom Izraelskim: Wyście widzieli, że m z nieba mówił do was.

23. Nie będziecie czynić przy mnie bogów srebrnych, ani bogów złotych, nie będziecie sobie czynić.

IV. 24. Ołtarz * z ziemi uczynisz mi, a ofiarować będziesz na nim całopalenie twoie, i spokojne ofiary

twoje, owce twoje, i woły twoje; na którymkolwiek miejscu pamiątkę uczynię imienia mego, przyjdę do ciebie, i będę błogosławił. *

* 2 Moy. 27, 1. r. 38, 1. 7.

25. A jeżeli * ołtarz kamienny uczynisz mi, nie buduj go z ciosanego kamienia; bo jeżelibyś żelazne naczynie twoje podniosł nań, splugawisz go.

* 5 Moy. 27, 4. Ioz. 8, 31.

26. Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza moiego, aby nie była odkryta nagość twoja przy nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Sposób sądenia spraw przypadających około sług 1—6. II. I pewnych występków 7—11. III. Mężobóystwa i szkód, Bóg podaje 12—36.

A teć są sądy, które przełożysz przed obliczem ich.

2. Jeżeli kupisz * niewolnika Hebréjczyka, sześć lat służyć ci będzie, a siódmego wynidzie wolny darmo.

* 5 Moy. 15, 12. Ier. 34, 14.

3. Jeżeliby sam tylko przyszedł, sam odejdzie; a jeżeliby miał żonę, i żona jego z nim wynidzie.

4. Jeżeli mu pan jego dał żonę, a zrodziła mu syny albo córki, żona i dzieci jego będą pana jego, a on sam tylko odejdzie.

5. A jeżeliby mówiąc rzekł niewolnik: miłuję pana mego, żonę moję, i syny moje, nie wynidę wolnym:

6. Tedy przywiedzie go pan jego do sędziów, a postawi go u drzwi albo u podwaia; i przekołe mu pan jego ucho jego szydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki.

II. 7. Zaś jeżeliby kto zaprzedał córkę swoję, aby była niewolnicą, nie wynidzie jako wychodzą niewolnicy.

8. Jeżeliby się nie spodobała w oczach pana swego, a nie poślubiłby ię sobie, niech pozwoi, aby ją odkupiono; obcemu ludowi nie będzie ię mógł sprzedać, ponieważ zgrzeszył przeciwko nię.

9. A jeżeliby ją synowi swemu poślubił, według prawa córek uczyni ię.

10. Jeżeliby téż inną wziął mu za żonę, tedy pożywienia ię, odzienia ię, i prawa małżeńskiego nie umnieyszy ię.

11. A jeżeli tych trzech rzeczy nie uczyni ię, tedy wynidzie darmo bez okupu.

III. 12. Ktoby uderzył człowieka, * ażby umarł, śmiercią umrze;

* 3. Moy. 24, 17. 4 Moy. 33, 16. 17. 18. 30. 31. 33.

13. Lecz ktoby nie czyhał na kogo, aleby go Bóg podał w rękę jego, naznaczyć * miejsce, na które będzie miał uciec.

* 4 Moy. 35, 6. 22. 5 Moy. 19, 2. Ioz. 20, 2. 3.

14. Ale jeżeliby kto * umyślnie przeciw bliźniemu swemu zasadiwszy się, zdrada zabił go, i od ołtarza mego weźmiesz go, aby umarł.

* 5 Moy. 19, 11.

15. Ktoby uderzył oycę swego, albo matkę swoję, śmiercią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka a przedałby go, a znalezionby był w rękę jego, śmiercią umrze.

17. Ktoby złorzeczył * Oycu swemu albo matce swoję, śmiercią umrze.

* 3 Moy. 20, 9. Przyp. 20, 20. Matt. 15, 4. Mark. 7, 10.

18. A gdyby się poswarzyli mężowie, uderzyłby kto bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a onby zaraz nie umarł, aleby się położył na łożę;

19. A wstawszy chodzilby poulicy o lasce swę, nie będzie winien ten, który uderzył; tylko omieszkanie jego nagrodzi, a na wyleczenie jego nałoży.

20. Jeżeliby zaś uderzył kto niewolnika swego, albo niewolnicę swoję kiem, i umarliby w rękę jego, konieczne karanie odniesie;

21. Wszakże, jeżeliby dzień albo dwa żyw został, nie będzie karany; bo za pieniądze jego on iest kupiony.

22. Jeżeliby się téż powadziwszy mężowie, uderzył który z nich niewiastę brzemienną, tak żeby z nię płód wyszedł, iednakby nie zaszła śmierć, konieczne karanie odniesie, iakie włoży nań mąż onężyże niewiasty, a da wedle uznania sędziów.

23. Ale gdzieby śmierć zaszła, tedy dasz duszę za duszę;

24. Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę,

* 3 Moy. 24, 20. 5 Moy. 19, 21. Matt. 5, 38.

25. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność.

26. Jeżeli zaś kto wybił oko niewolnikowi swemu, albo oko niewolnicy swojej, ażeby się zepsowało, wolno go puścić za oko jego.

27. Jeżeli też kto zażab niewolnikowi swemu, albo zażab niewolnicy swojej wybił, wolno go puścić za żab jego.

28. Jeżeli też czyi wół ubodł męża albo niewiastę, a umarliby, koniecznie ukamionowany będzie on wół, a nie będą iść mięsa jego; a pan wołu onego nie będzie winien.

29. Wszakże, jeżeli wół bodł przed tym, a ostrzegano by w tym pana jego, i nie miałby go pod strażą, a zabiłby męża albo niewiastę, wół on ukamionowany będzie, nad to i pan jego umrze.

30. Jeżeli nań włożono, żeby się odkupił, tedy da odkup za duszę swoją, iakikolwiek nań włożą.

31. Choćby syna ubodł, albo córkę ubodł, podług tegoż sądu postąpią z nim.

32. Jeżeli niewolnika ubodł wół, albo niewolnicę, srebra trzydzieści syklów da panu jego, a wół on ukamionowany będzie.

33. Jeżeli kto otworzył studnię, albo jeżeli kto wykopał studnię, i nie nakryłby jej, a wypadłby w nią wół albo osieł:

34. Pan onęj studni odda zapłatę, i nagrodzi panu ich, a co zdechło, jego będzie.

35. Także, gdyby wół czyi ubodł wołu sąsiada jego, ażeby zdechł, tedy przedadzą wołu żywego, i rozdziela się zapłatę jego, onym, też zdechłym podziela się.

36. Ale jeżeli to było wiadomo, że on wół bodł przed tym, a nie miał go pod strażą pan jego, koniecznie odda wołu za wołu, a zdechłego sobie weźmie.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Karania i winy za kradziestwa rozmaite 1—15. II. O panieńce zwiedzionéj 16. 17. III. O czarownicy 18. IV. O grzechu Sodomskim 19. V. O bałwochwalcy 20. VI. Gościowi i wdowie nie ma być krzywda 21—24. VII. O Lichwie 25. VIII. O zastawach 26. 27. IX. O szanowaniu urzędu 28. X. Pierworodne rzeczy Panu poświęcone 29—31.

Jeżeli kto ukradł wołu albo owcę, i zabiłby je, albo je sprzedał, pięć wołów wróci za jednego wołu, a * cztery owce za jedną owcę.

* 2 Sam. 12, 6.

2. Jeżeli przy podkopywaniu zastany był złodziej, a ubity będąc umarłby, kto zabił, nie będzie winien krwi;

3. Jeżeli to po wyjściu słońca czynił, krwi winien będzie, koniecznie wróci; a jeżeli niema, przedany będzie za złodziejstwo swoje.

4. Jeżeli znaleziona będzie w ręku jego rzecz kradziona, bądź wół bądź osieł, bądź owca, i jeszcze żywe, we dwóynasób wróci.

5. Gdyby wypasł kto pole, albo winnicę, i puściłby bydłę swoje, aby się pasło na polu cudzém, z najlepszego urodzaju pola swego, i z najlepszego urodzaju winnicy swéj nagrodzi.

6. Jeżeli wyszedł ogień, a trafiłby na ciernie, i spaliłby stóg, albo stojące zboże, albo pole samo, koniecznie nagrodzi ten, co zapalił, co zgorzało.

7. Gdyby kto dał bliźniemu swemu srebro, albo naczynie do schowania, a toby ukradziono było z domu onego człowieka: jeżeli znaleziony był złodziej, wróci dwoiako.

8. Jeżeli nie był znaleziony złodziej, stawi się pan domu onego przed sędzią, i przysięże, że nie ściągnął ręki swojej na rzecz bliźniego swego.

9. O każdą rzecz, o którą by był spór, o wołu, o osła, o owcę, o szatę, o każdą rzecz zgubioną, gdyby kto rzekł, że to jest moje, przed sędzią przydzie sprawa obudwu; kogo winnym znajdy sędziowie, nagrodzi w dwóynasób bliźniemu swemu.

10. Jeżeli kto dał bliźniemu swemu osła, albo wołu, albo owcę, albo inne bydłę na chowanie, a zdechłoby albo okaleczało, albo gwałtem zajęte było, gdzieby nikt nie widział:

11. Przysięga Pańska będzie między obiema, że nie ściągnął ręki swéj na rzecz bliźniego swego: i przysięgnie pan onęj rzeczy przysięgę, a on nie będzie nagradzał.

12. A iezliby mu to kradzieżą wzięto, nagrodzi * panu rzeczy oney.

* 1 Moy. 31, 39.

13. Iezliby od zwierza rozszarpane było, postawi rozszarpane za świadka, a rozszarpanego nie nagrodzi.

14. Gdyby téż kto pożyczyl bydlęcia od bliźniego swego, a okaleczaloby, albo zdechło w niebytności pana iego, koniecznie nagrodzi.

15. Iezliby pan iego był przy nim, nie będzie nagradzał; a iezliby nąięte było, naiem tylko zapłaci.

II. 16. Iezliby kto zwiódł * pannę, która nie iest poślubiona, i spalby z nią, da iey koniecznie wiano, i weźmie ją sobie za żonę. * 5 Moy. 22, 28, 29.

17. Iezliby żadną miarą oyciec iey nie chciał mu iey dać, odważy srebra według zwyczaju wiana panińskiego.

III. 18. Czarownicy żyć nie dopuścisz.

IV. 19. Każdy, * ktoby się złączał z bydlęciem, śmiercią umrze.

* 3 Moy. 18, 23. r. 20, 15.

V. 20. Ktoby ofiarował bogom, oprócz samego Pana, wytracony będzie.

VI. 21. Przychodniowi nie uczynisz krzywdy, ani go ucisniesz; boście byli przychodniami w ziemi Egipskiej.

22. Zadnéy wdowy * ani sieroty trapić nie będziecie. * Zach. 7, 10.

23. Iezlibys ie bez litości trapił, a oneby wołały do mnie, słysząc wysłucham wołanie ich.

24. I rozgniwa się zapalczywość moia, a pobię was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie wasi sierotami.

VII. 25. Iezlibys pieniędzy pożyczyl ludowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą, nie będziesz mu jako lichwiarz, nie obciążycie go lichwą.

VIII. 26. Iezli w zastawie weźmiesz szatę bliźniego twego, przed zachodem słońca wrócisz mu ją;

27. Bo to odzienie iego tylko to iest nakrycie ciała iego, na którym sypia; będzieli do mnie wołał, wysłucham go, bom Ja miłosierny.

IV. 28. Sędziom nie będziesz złorzeczył, * a przełożonego ludu twego nie będziesz przeklinał. * Dzie. 23, 5.

X. 29. Z obfitości * zboża, i ciężkich rzeczy twych nie omieszkasz

pierwiastek ofiarować: pierworodnego z synów twoich oddasz mi.

* 2 Moy. 13, 2. 12. r. 34, 19.

30. Toż uczynisz z wołów twych i z owiec twoich; * siedm dni będzie z matką swoią, a osmego dnia oddasz mi ie. **

* 2 Moy. 34, 19. Ezech. 44, 30.

** 3 Moy. 22, 27, 28.

31. Ludem świętym będziecie mi, a mięsa na * polu rozszarpanego iesz nie będziecie; psom ie wyrzucicie.

* 3 Moy. 22, 8. Ezech. 44, 31.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. O sprawiedliwości przy sądziech 1—9.

II. O powinnościach rozmaitych 10—19.

III. I o nabożeństwie wydawa przykazania 20—33.

Nie przyjmuy powieści kłamliwéy; nie miéy spółku z niepobożnym, abys miał bydz świadkiem fałszywym.

2. Nie udaway się za wielkością do złego, i nie mów tak za sprawą, cobys się naklonił za wielą ich ku podwroćeniu sądu.

3. I nie szanuy * ubogiego przy sprawie iego. * 3 Moy. 19, 15.

4. Gdybyś * natrafił wolu nieprzyjaciela twego, albo osła iego błędzącego, zawrócisz a dowiedziesz go do niego. * 5 Moy. 22, 1.

5. Iezlibys uyrzał, że osiel tego, który cię ma nienawiści, leży pod brzemieniem swoich, zali zaniechasz, abys mu pomoc nie miał? owszem poratujesz go pospołu z nim.

6. Nie będziesz podwracał sądu ubogiemu twemu w sprawie iego.

7. Od rzeczy kłamliwéy oddalisz się, a niewinnego i sprawiedliwego nie zabiesz; bo nieusprawiedliwieńie nie-zbożnego.

8. Darów téż brać * nie będziesz, ponieważ dar zaślepia mądre, i wywraca słowa sprawiedliwych.

* 5 Moy. 16, 19.

9. Przychodnia * téż nie uciskay; bo sami wiecie, iaki iest żywot przychodnia, boście byli przychodniami w ziemi Egipskiej. * 2 Moy. 22, 21.

II. 10. Przez sześć lat * osiewać będziesz ziemię twoię, a będziesz zgromadzał urodzay iey; * 3 Moy. 25, 3, 4.

11. Ale siodnego roku zaniechasz iey, że odpoczynie, aby iedli ubodzy

ludu twego, a co zostanie po nich, poie zwierz polny. Także uczynisz winnicy twoihey, i oliwnicy twoihey.

12. Przez * sześć dni będziesz odprawował roboty twoie; ale dnia siódmego odpoczyniesz, aby sobie wytchnął wół twój, osiel twój, i żeby wytchnął syn niewolnicy twoihey, i przychodźcień. * 2 Moy. 20, 8.

13. A we wszystkim, com wam powiedział, ostrożnymi bądźcie. Imienia też cudzych bogów nie wspominajcie *, nie będzie słyszane z ust twoich. * Ps. 16, 4.

14. Trzy kroć * święto obchodzić mi będziecie na każdy rok. * 5 Moy. 16, 16.

15. Święta przasników przestrzegać będziesz; siedm dni i eść będziesz przasniki, iakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abiba; boś weń wyszedł z Egiptu, a nie ukażecie się przed twarz moię próżnymi. * 2 Moy. 12, 15. r. 13, 6.

16. Także święto * żniwa pierwiastek pracy twoihey, cośkolwiek siał na polu; święto też zbierania na schodzie roku, gdy zbierzesz prace twoie z pola. * 2 Moy. 34, 22.

17. Trzykroć do roku ukaże się każdy męszczyzna twój przed obliczem Panującego Pana.

18. Nie będziesz * ofiarował przy kwasie krwi ofiary moięy, ani zostanie przez noc tłustość ofiary moięy aż do poranku. * 2 Moy. 34, 25.

19. Pierwiastki * pierwszych urodzaiów ziemi twę przyniesiesz w dóm Pana Boga twego; nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki iego. * 2 Moy. 34, 26.

III. Oto, Ia posyłam Anioła przed tobą, aby cię strzegł w drodze, i wprowadził cię na miejsce, którem ci zgotował. * 2 Moy. 33, 2.

21. Ostróżnym bądź przed oblicznością iego, a słuchay głosu iego; nie drażniy go, boć nie przepuści przestępstwu waszemu, gdyż imię moje w nim jest.

22. Bo ieżli pilnie słuchać będziesz głosu iego, i uczynisz, cokolwiek rzekę, nieprzyjacielem * będę nieprzyjaciół tych, i trapić będę tych, którzyby cię trapiłi. * 1 Moy. 12, 3.

23. Póydzie * bowiem Anioł mój przed tobą, i wprowadzi cię do Amoreczyka, i Hetéyczyka, i Ferezéyczyka, i Chananéyczyka, Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka, i wytracę ie.

* 2 Moy. 33, 2.

24. Niekłaniayże się bogom ich, ani im służ, ani czyn według spraw ich; ale do gruntu popsujesz ie, i wszczął pokruszysz obrazy ich.

25. Lecz służyć będziecie Panu Bogu waszemu, a on błogosławić będzie chlebowi twemu, i wodom twoim *; i odeymę niemoc z pośrzedku ciebie. * 2 Moy. 15, 26.

26. Nie będzie * poroniaiąca ani nieplodna w ziemi twoihey; liczbę dni twoich dopełni. * 5 Moy. 7, 14.

27. Strach mój puszcę przed tobą, i strwożę wszelki lud, przeciw któremu póydiesz, i uczynię, że wszyscy nieprzyjaciele twoi podadzą tył przed tobą.

28. Poślę * też sierszenie przed tobą, które wypędzą Hewéyczyka, Chananéyczyka, i Hetéyczyka przed oblicznością twoią. * 5 Moy. 7, 20.

29. Nie wyrzucę go przed obliczem twoim za ieden rok, by się snadź ziemia w pustynią nie obrociła, a nie namnożyło się przeciwko tobie zwierza dzikiego.

30. Po maluczku będę ie wyrzucal od oblicza twego, aż się rozinnysz i osiedziesz ziemię.

31. A położę granice twoie od morza czerwonego aż do morza Filiestyńskiego, a od puszczy aż do rzeki; bo podam w ręce wasze obywatele ziemi, i wypędzisz ie od oblicza twego.

32. Nie postanowisz * z nimi, ani z bogami ich przymierza.

* 2 Moy. 34, 15. 5 Moy. 7, 2.

33. Niech nie mieszkaią w ziemi twęy, by cię snadź nie przywiedli do grzechu przeciwko mnie, gdyby służył * bogom ich, coby tobie było sidlem. * 5 Moy. 7, 3. 4.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Moyzesz z rozkazania Bożego na górę wstąpił 1. 2. II. Potym ludowi Bożemu słowa Pańskie opowiada 3. III. Ołtarz buduje i ofiary Panu każe czynić 4—6. IV. A przeczytawszy księgę zakonu Bożego, krwią lud pokropił, ztwie-

rdzając przymierze Boże z ludem, z strony zakonu Bożego podanego 7—11. V. Zatem szedłszy na górę, mieszka tam czterdzieści dni 12—18.

I rzekł do Moyżesza: Wstąp do Pana, ty i Aaron, Nadab i Abyu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich, i pokłońcie się z daleka.

2. A sam tylko Moyżesz wstąpi do Pana; ale oni nie przybliżą się, ani lud wstąpi z nim.

II. 3. Przyszedł tedy Moyżesz, i opowiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie, i wszystkie sądy. I odpowiedział wszystkim lud głosem jednym, mówiąc: wszystkie * słowa, które rzekł Pan, uczynimy. * 2 Moy. 19, 8.

III. 4. I napisał Moyżesz wszystkie słowa Pańskie; a wstawszy rano zbudował oltarz pod górą, i dwanaście słupów według dwanaście pokolenia Izraelskiego.

5. I posłał młodzieńce z synów Izraelskich, którzy ofiarowali całopalenia; i ofiarowali za ofiary spokoyne Panu, cielce.

6. Zatem wziął Moyżesz połowę krwi, i wlał w czaszę, a połowę drugą wylał na oltarz.

IV. 7. I wzięwszy księgi przymierza, czytał w uszach ludu, którzy rzekli: Cokolwiek mówił Pan, uczynimy, i posłuszni będziemy.

8. Wziął też * Moyżesz krew, i pokropił lud, i rzekł: Oto, krew przymierza, które Pan postonawił z wami na wszystkie te słowa. * Żyd. 9, 20.

9. I wstąpił Moyżesz, i Aaron, Nadab, i Abyu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich;

10. I widzieli Boga Izraelskiego; a było pod nogami jego iako robota z kamienia Safirowego, a iako niebo, gdy jest iasne.

11. A na Książęta synów Izraelskich nie ściągnął Pan ręki swéy; choć widzieli Boga, przecię jedli i pili.

V. 12. Rzekł tedy Pan do Moyżesza: Wstąp do mnie na górę, i bądź tam, a dam ci tablice kamienne, i zakon, i przykazanie, którem napisał, abys ich nauczał.

13. Wstał tedy Moyżesz i Iozue,

sługa jego; i wstąpił Moyżesz na górę Bożą.

14. A do starszych rzekł: Zostańcie tu, aż się wrócimy do was. A oto Aaron i Chur będą z wami; ktoby miał sprawę iaką, niech idzie do nich.

15. Tedy wstąpił Moyżesz na górę, a oblok zakrył górę.

16. I mieszkała chwala Pańska na górze Synai, a okrył ją oblok przez sześć dni; potym zawołał na Moyżesza dnia siedmego z pośrzedku obłoku.

17. A pozór chwały Pańskiéy był iako ogień pożerający na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelskich.

18. I wszedł * Moyżesz w pośrzedek obłoku, wstępujący na górę; i był Moyżesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

* 2 Moy. 34, 28. 5 Moy. 9, 9 — 18.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Moyżesz gdy był na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, wziął naukę od Boga, iako miał być zbudowany przybytek jego 1 — 9. **II.** Ze wszystkiém naczyniem do niego należącym, to jest, z skrzynią, stołem, świecznikiem etc. 10 — 40.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, aby mi zebrali * podarek; od każdego człowieka, którego dobrowolnym uczyni serce jego, obierać będziecie podarek mój. * 2 Moy. 35, 5.

3. A ten jest podarek, który będziecie brać od nich: złoto, i srebro, i miedź,

4. I hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab, i sierść kozią;

5. I skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytym:

6. Oliwę do świecenia, wonne rzeczy na olejek pomazowania, i na wonne kadzenie;

7. Kamienie Onychyny, i kamienie ku qsadzaniu naramiennika * i napiersnika. * 2 Moy. 28, 15.

8. I uczynią mi świątnicę, abym mieszkał w pośrzedku ich.

9. Według wszystkiego, iako * ukazę tobie podobieństwo przybytku, i

podobieństwo wszystkiego naczynia iego, tak uczynicie. * 2 Moy. 26, 30.

11. 10. Uczynią * téż skrzynią z drzewa Sytym; półtrzecia łokcia będzie długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, a półtora łokcia wysokość iéy. * 2 Moy. 37, 1. Żyd. 9, 4.

11. I powleciesz ją złotem czystém; z wierzchu i we wnętrz powleciesz ją, a uczynisz nad nią koronę złotą w około.

12. Uleiesz téż do niéy cztery kolce złote, które przyprawisz do czterech węglów iéy; dwa kolce do iednego iéy boku, i dwa kolce do drugiego iéy boku.

13. I uczynisz drażki z drzewa Sytym, i powleciesz ie złotem.

14. I przewleciesz drażki przez kolce na bokach skrzyni, aby na nich skrzynię noszono.

15. W kopcach u skrzyni będą te drażki; nie będą ich odeymować od niéy.

16. A włożysz w tę skrzynię świadectwo, którec dam.

17. Uczynisz * téż ubłagalnią ze złota czystego; półtrzecia łokcia będzie długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy. * 2 Moy. 26, 34. r. 37, 6.

18. I uczynisz dwa Cheruby złote; z ciągnionego złota uczynisz ie na obu końcach ubłagalni.

19. A uczynisz Cheruba iednego na iednim końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynicie Cheruby na obu końcach iéy.

20. A będą miec Cherubowie skrzydła rozciągnione z wierzchu, zakrywając skrzydłami swémi ubłagalnią; a twarzy ich będą obrócone iednego ku drugiemu; ku ubłagalni będą twarzy Cherubów.

21. I włożysz ubłagalnią na wierzch skrzyni, a do skrzyni włożysz świadectwo, którec dam.

22. Tam się z tobą zchodzić będę, i z tobą * rozmawiać z ubłagalni, z pośrodku dwu Cherubów którzy będą nad skrzynią świadectwa, a wszystkiém, cóc rozkażę synom Izraelskim. * 4 Moy. 7, 89.

23. Uczynisz téż * stół z drzewa Sytym: dwa łokcie będzie długość

iego, a łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego. * 2 Moy. 37, 10.

24. I powleciesz go złotem czystém, a uczynisz mu koronę złotą w około.

25. Uczynisz téż w około niego listwę w szerz na cztery palce, i koronę złotą w około listwy.

26. Także uczynisz do niego cztery kolce złote, i przybiiesz kolce na czterech rogach, które są u czterech nóg iego.

27. Pod tą listwą będą kolce, przez które przewloką drażki do noszenia stołu.

28. A uczynisz te drażki z drzewa Sytym, i powleciesz ie złotem, i będzie na nich stół noszony.

29. Sprawisz téż misy iego, i przystawki iego, i czasie iego, i kubki iego do nalewania ofiar mokrych; ze złota szczeręgo porobisz ie.

30. I kłasec będziesz na ten stół chleby pokładne przed twarz moję ustawicznie.

31. Urobisz téż * świecznik ze złota szczeręgo; z ciągnionego złota będzie świecznik ten; słupiec iego, pręty iego, czaszki iego, gałki iego, i kwiaty iego, z tegoż będą.

* 2 Moy. 37, 17.

32. A sześć prętów wychadzać będzie z strón iego: trzy pręty świecznika z strony iego iednéy, a trzy pręty świecznika z strony iego drugiéy.

33. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie iednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także gałka i kwiat; tak będzie na wszystkich sześciu prętach, wychodzących z świecznika.

34. Ale na świeczniku będą cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki iego, i kwiaty iego.

35. I będzie gałka pod dwiema prętami z niego, także gałka pod drugimi dwiema prętami iego, i zaś gałka pod innymi dwiema prętami iego; tak będzie pod sześcią prętów z świecznika wychodzących.

36. Gałki ich, i pręty ich z niego będą; to wszystko całokowane z szczeręgo złota będzie.

37. Uczynisz téż siedm lamp iego,

i zaświecisz lampy jego, aby świeciły po stronach jego.

38. Nożyczki téż jego, i kaganki jego ze złota szczerego.

39. Z talentu złota szczerego uczynisz go, i wszystko naczynie jego.

40. Patrzayże, abys uczynił wszystko według * podobieństwa tego, któreć ukazano na górze.

* Dzie. 7, 44. Zyd. 8, 5.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Budowanie przybytku Pańskiego, opona, i zastona w nim 1—35. II. Także i druga zastona przede drzwiami przybytku 36. 37.

Przybytek * téż uczynisz z dziesięci opon, które będą z białego iedwabiu kręconego, z hyacyncu, i szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i Cherubiny robotą haftarską uczynisz.

* 2 Moy. 36, 8.

2. Długość opony iednéy ośm a dwadzieścia łokci, a szerokość opony iednéy cztery łokcie: pod iedną miarą będą wszystkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, iedna z drugą; także druga pięć opon będą spinane, iedna z drugą.

4. I naczynisz pętlic hyacyncowych na kraiu opony iednéy, gdzie się kraie spinac maia; także uczynisz na kraiach opony drugiéy, gdzie się kraie spinac maia.

5. Pięćdziesiąt pętlic uczynisz na oponie iednéy, a pięćdziesiąt pętlic uczynisz po kraiu opony, którymi się spinac ma z drugą; pętlica iedna przeciw drugiéy będzie.

6. Uczynisz téż pięćdziesiąt haczyków złotych, a spoisz opone iedną z drugą tymi haczykami; i tak będzie przybytek ieden.

7. Urobisz téż opony * z sierści kozięy na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu; iedenascie takich opon zrobisz. * 2 Moy. 36, 14.

8. Długość opony iednéy trzydzieści łokci, a szerokość opony iednéy cztery łokcie; iednąż miarą będzie tych iedenascie opon.

9. I zepniesz pięć opon osobno, a sześć opon osobno; w dwoie złożysz opone szóstą na przodku namiotu.

10. Uczynisz téż pięćdziesiąt pętlic

po kraiu iednéy opony na końcu, gdzie się ma spinac, i pięćdziesiąt pętlic po kraiu opony ku spinaniu drugiemu.

11. Uczynisz téż haczyków miedzianych pięćdziesiąt, i zawiesziesz haczyki w pętlice, i spoisz namiot, aby był ieden.

12. A co zaś zbywa opon namiotowych, to iest pół opony zbywający, zawieszono będzie w tyle przybytku.

13. A łokiec z iednéy, i łokiec z drugiéy strony, który zbywa z długości opon namiotu, będzie wisiał po stronach przybytku, tam i sam, żeby go okrywał.

14. Uczynisz téż przykrycie * na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch.

* 2 Moy. 36, 19.

15. Naczynisz téż do przybytku desk * z drzewa Sytym prosto stojących.

* 2 Moy. 36, 20.

16. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iednéy.

17. Dwa czopy deska iedna mieć będzie, na kształt stopniów wschodowych sporządzone, ieden przeciw drugiemu; tak uczynisz u wszystkich desk przybytku.

18. Uczynisz téż deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowéy, ku wiatrowi południowemu.

19. Czterdzieści zaś podstawków zrobisz srebrnych pod tych dwadzieścia desk; dwa podstawki pod iedną deskę do dwu czopów iéy, także dwa podstawki do deski drugiéy do dwu czopów iéy.

20. Na drugim zaś boku przybytku ku stronie północnéy, dwadzieścia desk.

21. A czterdzieści podstawków ich srebrnych; dwa podstawki pod iedną deskę, i dwa podstawki pod drugą deskę.

22. Ale na stronie przybytku ku zachodowi uczynisz sześć desk.

23. A dwie deski uczynisz w kąciech przybytku w obudwu stronach,

24. Które będą spoione od spodka; także społu spoione będą z wierzchu

do jednego kolca; tak będzie przy tych obu, które w dwu kąciech będą.

25. A tak będzie ośm desk, a podstawki ich srebrne; szesnaście podstawków, dwa podstawki pod deską iedną, a dwa podstawki pod deską drugą.

26. Uczynisz też drągi z drzewa Sytym; pięć ich będzie do desk iednej strony przybytku.

27. Pięć także drągów do desk przybytku na drugą stronę; pięć też drągów do desk przybytku przestawiających do obu węglów na zachód słońca.

28. Ale drąg pośredni w pośrodku desk przewleczony będzie od iednego końca do drugiego.

29. One też deski powleciesz złotem, a poczynisz do nich kolce złote, przez które mają być przewleczone drągi; powleciesz też i drągi złotem.

30. Wystawisz tedy przybytek na ten kształt, któryć ukazano na górze. * 2 Moy. 25, 9. Zyd. 8, 5.

31. Uczynisz też zasłonę * z hyacyncytu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą haftarską uczynisz ją z Cherubiny. * 2 Moy. 36, 35.

32. I zawieszisz ją na czterech słupach z drzewa Sytym powleczonych złotem, (których też haki złote) na czterech podstawkach srebrnych.

33. A zawieszisz zasłonę na haczykach, i wniesiesz za zasłonę skrzynię świadectwa, a dzielić wam będzie ta zasłona świątynicę od świątynicy najsświętszej.

34. Położysz też ubłagalnią na skrzyni świadectwa w świątynicy najsświętszej.

35. A postawisz stół przed zasłoną, a świecznik przeciw stolowi przy stronie przybytku na południe, a stół postawisz przy stronie północnej.

II. 36. Uczynisz też zasłonę * do drzwi przybytku z hyacyncytu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. * 2 Moy. 36, 37.

37. Uczynisz do téj zasłony pięć słupów z drzewa Sytym, które powleciesz złotem; haki ich będą złote,

a uleiesz do nich pięć podstawków miedzianych.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. O Cedrowym oltarzu 1—8. II. O sieni przybytku 9—19. III. Także o oleiu do święcenia, rozkazanie 20—21.

Uczynisz też oltarz * z drzewa Sytym na pięć łokci w dłuź, a na pięć łokci w szerz; czworograniasty będzie oltarz, a na trzy łokcie w zwyź. * 2 Moy. 38, 1.

2. I poczynisz mu rogi na czterech węglach iego; z niego będą rogi iego, i obiesz ie miedzią.

3. Poczynisz też do niego kotły dla zsyppowania popiołu; i miotły iego, i miednice iego, i widelki iego, i łopaty iego, wszystkie naczynia iego uczynisz z miedzi.

4. Uczynisz też do niego kratę, na kształt sieci, miedzianą; a uczynisz u téj kraty cztery kolce miedziane na czterech rogach iey.

5. I włożysz ją w okrag oltarza na dół, a będzie ta krata aż do połowy oltarza.

6. Porobisz też drażki do oltarza, drażki z drzewa Sytym, a obiesz ie miedzią.

7. Które drażki przewleczone będą przez kolce; a będą te drażki na obudwu stronach oltarza, gdy go nosić będą.

8. A by był czczy we wnętrz, uczynisz go * z desk; iakoć ukazano na górze, tak go uczynią. * 2 Moy. 38, 7.

II. 9. Uczynisz też sien przybytku na południu ku prawej stronie; opony * téj siehi będą z białego iedwabiu kręconego; na sto łokci w dłuź będzie strona iedna. * 2 Moy. 38, 9.

10. Słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupach, i okręcenia ich będą srebrne.

11. Na tenże kształt na stronie północnej w dłuź opony będą, sto łokci w dłuź; słupów też do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupach i okręcenia ich srebrne.

12. A szerokość sieni od strony zachodniej będzie miała opony na

pięćdziesiąt łokci; słupów ich dziesięć, i podstawków ich dziesięć.

13. Szerokość zaś sieni na przedniej stronie, na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci.

14. Piętnaście też łokci opon na jedną stronę; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

15. Na drugiej zaś stronie opon piętnaście łokci; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

16. A do bramy sieni zasłona na dwudziestu łokci z hyacyncu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego robotą haftarską; słupów iéy cztery, i podstawków iéy cztery.

17. Wszystkie słupy sieni w około otoczone będą srebrem; główki ich srebrne, a podstawki ich miedziane.

18. Długość sieni na stu łokci, a szerokość na pięćdziesiąt, wszędzie iednostayna; a wysokość na pięć łokci, z białego iedwabiu kręconego, a podstawki iéy miedziane.

19. Wszystkie naczynia przybytku do wszelakiéy usługi iego, i wszystkie kołki iego, i wszystkie kołki sieni, miedziane będą.

III. 20. A ty rozkażesz * synom Izraelskim, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa czystéy, wytloczonyé do świecienia, aby lampy zawsze gorzały. * 3 Moy. 24, 2.

21. W przybytku zgromadzenia przed zasłoną, która zakrywa skrzynię świadectwa, stawiać ie będzie Aaron i synowie iego od wieczora aż do poranku przed Panem. Ta ustawa będzie wieczna w potomstwie ich między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Szaty i ozdoba naywyższego Kapłana Aarona 1—39. II. Także i synów iego 40—43.

A ty weźmij do siebie Aarona, brata twego, i syny iego z nim z pośrodku synów Izraelskich, aby mi urząd kapłański odprawowali, Aaron, Nadab i Abyu, Eleazar i Itamar, synowie Aaronowi.

2. A sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, na cześć i na ozdobę.

3. Ty się też rozmówisz z każdym umiejętnym rzemieślnikiem, któremu napelniał Duchem mądrości, aby urobili szaty Aaronowi na poświęcenie iego, aby mi urząd kapłański odprawował.

4. A teć są szaty, które urobiją: Napiersnik, i naramiennik, i płaszcz, i suknia haftowana, czapka i pas. I urobiją te szaty święte Aaronowi, bratu twemu i synom iego, aby mi kapłański urząd sprawowali.

5. Inabiorą złota, i hyacyncu, i szarlatu, i karmazynu dwa kroć farbowanego, i iedwabiu białego.

6. I uczynią naramiennik * ze złota, i z hyacyncu, i z szarlatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego, robotą haftarską. * 2 Moy. 39, 2.

7. Dwa zwierchne kraie zszyte mieć będzie na dwu końcach swych, a tak społu spięte będą.

8. A przepasanie naramiennika tego, które na nim będzie, podobne będzie robocie iego; będzie także ze złota z hyacyncu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu białego kręconego.

9. I weźmiesz dwa kamienia Onychyny, i wyryiesz na nich imiona synów Izraelskich;

10. Sześć imion ich na iednym kamieniu, a imion sześć drugich na drugim kamieniu, według narodzenia ich.

11. Robotą sznicerzów, którzy kamienie rzeżą, wyryiesz na obu kamieniach imiona synów Izraelskich, i osadzisz ie we złote osadzenia.

12. I połóżysz te obadwa kamienie na wierzchnych kraich naramiennika, kamienie pamiątki dla synów Izraelskich; i nosić będzie Aaron imiona ich przed Panem na obu ramionach swych na pamiątkę.

13. Uczynisz też haczyki złote,

14. Dwa też łańcuszki ze złota szczerzego iednostayne; uczynisz ie robotą plecioną, i zawieszysz te łańcuszki plecione na haczykach.

15. Uczynisz też napiersnik * sądu robotą haftarską, według roboty naramiennika urobisz go; ze złota, z hyacyncu, i szarlatu, i z karmazynu

dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego uczynisz go.

* 1 Moy. 39, 8.

16. Czworogranisty będzie i dwoisty, na piedzi długość iego, i na piedzi szerokość iego.

17. I nasadzisz weń pełno kamienia, cztery rzędy kamienia, tym porządkiem: Sardyus, Topazyus i Szmaragd w pierwszym rzędzie;

18. W drugim zaś rzędzie: Karbunkul, Safir, i Iaspys.

19. A w trzecim rzędzie: Linkurius, Achates i Ametyst.

20. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn i Beryl; te będą wsadzzone w złoto w rzędziech swoich.

21. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich będzie dwanaście według imion ich; tak iako rzeźą pieczęci, każdy według imienia swego będą, dla dwunastci pokolenia.

22. Uczynisz też do napiersnika łańcuszki iednostayne robotą plecioną ze złota szczerego.

23. Uczynisz też do napiersnika dwa kolce złote, i przyprawisz te dwa kolce do obu kraiów napiersnika.

24. I przewleciesz dwa łańcuszki złote przez oba kolce u kraiów napiersnika.

25. Drugie zaś dwa końca dwu łańcuszków zawleciesz na dwa haczyki, i przyprawisz do wierchnych kraiów naramiennika na przodku.

26. Uczynisz też dwa kolce złote, które przyprawisz do dwu końców napiersnika na kraiu iego, który jest od naramiennika ze spodku.

27. Do tego uczynisz dwa drugie kolce złote, które przyprawisz na dwie strony naramiennika ze spodku na przeciwko spoieniu iego, z wierzchu nad przepasaniem naramiennika.

28. Tak zwiąż napiersnik ten kolce iego z kalcami naramiennika sznurem hyacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odstawał napiersnik od naramiennika.

29. I będzie nosił Aaron imiona synów Izraelskich na napiersniku sądu, na piersiach swych, gdy będzie wchodził do świątyni, na pamiątkę ustawiczną przed Panem.

30. Położysz też na napiersniku sądu Urim i Thummin, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wchodzić będzie przed Pana; i poniesie Aaron sąd synów Izraelskich na piersiach przed Panem ustawicznie.

31. Uczynisz też płaszcz * pod naramiennik, wszystek z hyacyntu.

* 2 Moy. 39, 22.

32. A na wierzchu w pośród iego będzie rozpór, który rozpór obwiedziesz bramą plecioną w pancierzowy wzór, aby się nie rozdzierał.

33. Uczynisz też na podolku iego iabłka granatowe z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego na podolku iego w około, a dzwonki złote między nimi w około.

34. Dzwonek złoty a iabłko granatowe; i zaś dzwonek złoty i iabłko granatowe u podolka płaszczu w około.

35. A będzie to miał na sobie Aaron przy posługowaniu, aby słyszany był dźwięk iego, gdy będzie wchodził do świątyni przed Pana, i gdy zaś wychodzić będzie, żeby nie umarł.

36. Uczynisz też blachę * ze złota szczerego, a wyrziesz na nię robotą tych, co pieczęci rzeźą, świętość Panu.

* 2 Moy. 39, 30.

37. Tę przywiążesz do sznura hyacynowego, i będzie na czapce; na przodku na czapce będzie.

38. A ta będzie nad czołem Aaronowem, aby nosił Aaron nieprawość poświęconych rzeczy, któreby poświęcali synowie Izraelscy przy wszystkich darach poświęconich rzeczy swych; a będzie nad czołem iego ustawicznie, aby im ziednał łaskę u Pana.

39. Sprawisz też szatę * z białego iedwabiu dziana; także uczynisz czapkę z iedwabiu białego, pas też uczynisz robotą haftarską.

* 2 Moy. 39, 27.

II. Moy. Synom także Aaronowym poczynisz szaty; i poczynisz im pasy, i czapki im poczynisz na cześć i na ozdobę.

41. A ubierzesz w nie Aarona, brata twego, i syny iego z nim; i pomażesz ie, a napełnisz ręce ich, i poświęcisz ie, aby mi urząd kapłański sprawowali.

42. Urobisz im też ubiory lniane, dla zakrycia nagości ciała; od biodra aż do udów będą.

43. A będą na Aaronie, i na synach jego, gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, albo gdy będą przystępować do ołtarza, aby służyli w świątyni, żeby niosąc nieprawość, nie pomarli. Ustawa to wieczna będzie iemu, i nasieniu jego po nim.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Porządek święcenia Aarona i innych Kapłanów 1—35. II. Także ofiary, które się przy ich święceniu odprawowały 36—44. III. I obietnica o przytomności Pańskięj w przybytku 45. 46.

To też uczynisz im na poświęcenie ich, aby mi odprawowali urząd kapłański: Weźmij cielca * iednego młodego, i dwu baranów zupełnych;

* 3 Moy. 9, 2.

2. I chleby przaśne, i placki przaśne z oliwą zaczynione, i kołacze przaśne, namazane oliwą; z przednięj mąki pszenicznęj naczynisz ich.

3. A włożywszy to w ieden kosz, ofiarować ie będziesz w tymże koszu, z cielcem, i z dwiema barany.

4. A Aaronowi i synom jego przystąpić każesz do drzwi namiotu zgromadzenia, i onyiesz ie wodą.

5. A wzięwszy szaty, obleczesz Aarona w suknię, i w płaszcz pod naramiennik, i w naramiennik, i w napiersnik, i opasziesz go pasem naramiennika;

6. I włożysz czapkę na głowę jego, a wstawisz koronę świętości na czapkę.

7. Na ostatek weźmiesz oleiek * pomazowania, i wyleiesz na głowę jego, a pomażesz go.

* 2 Moy. 30, 30.

8. Potym synom jego przystąpić każesz, a obleczesz ie w szaty;

9. I opasziesz ie pasem, Aarona i syny jego, a włożysz na nie czapki, i będą mieli kapłaństwo ustawą wieczną; poświęcisz też ręce Aaronowe, i ręce synów jego.

10. Przywiedziesz * też cielca przed namiot zgromadzenia, i włoży Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę cielca.

* 3 Moy. 1, 3.

11. I zabiiesz cielca przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. A wzięwszy krwi z cielca pomażesz na rogach ołtarza palcem swym, a ostatek krwi wyleiesz ku spodku ołtarza.

13. Weźmiesz * też wszystkę tłustość okrywającą wnętrze, i odzieczkę z wątroby, i dwienerce z tłustością ich, a zapalisz to na ołtarzu.

* 3 Moy. 3, 3.

14. A mięso cielca, i skórę jego, i gnój jego, spalisz ogniem za obozem; bo to iest ofiara za grzech.

15. Barana także iednego weźmiesz, na którego głowę Aaron i synowie jego włożą ręce swoje.

16. I zabiiesz barana tego, a wzięwszy krwi jego, pokropisz wierzch ołtarza w około.

17. A barana zrabisz na sztuki, i opłocziesz trzewa jego i nogi jego, i włożysz ie na sztuki z niego, i na głowę jego.

18. I zapalisz tego całego barana na ołtarzu; Całopalenie to iest Panu, wonią przyjemną, ofiarą ognistą iest Panu.

19. Zatym weźmiesz barana drugiego, a włoży * Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę barana.

* 3 Moy. 8, 22.

20. A zabiwszy onego barana weźmiesz ze krwi jego, i pomażesz koniec ucha Aaronowego, i końce ucha prawego synów jego, i wielkie palce ręki ich prawęj, także wielkie palce nogi ich prawęj, a wyleiesz tę krew na ołtarz w około.

21. Wzięwszy zaś ze krwi, * która na ołtarzu, także z olejku pomazowania, pokropisz Aarona, i szaty jego, i syny jego, i szaty synów jego z nim; i będzie poświęcony on i szaty jego, i synowie jego, i szaty synów jego z nim.

* 3 Moy. 8, 30.

22. Potym weźmiesz z barana lój, i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze, i odzieczkę wątroby, i dwienerce, i lój, który iest na nich, i łopatkę prawą, abowiem iest baran poświęcenia;

* 3 Moy. 8, 25.

23. I bochen chleba ieden, i kołacz chleba z oliwą ieden, i placek ieden z kosza przaśników, który * iest przed Panem.

* 2 Moy. 8, 26.

24. A położysz to wszystko na ręce

Aaronowe, i na ręce synów jego, i obracać będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem;

25. A wzięwszy to z ręki ich, zapalisz na ołtarzu na całopalenie, na wonność wdzięczną przed Panem; ofiara ognista iest Panu.

26. Weźmiesz * też piersi z barana poświęcenia, które należą Aaronowi, i obracać ie będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem, a to będzie dział twój. * 3 Moy. 8, 29.

27. Poświęcisz też piersi obracania i łopatkę podnoszenia, którą obracano, i którą podnoszono z barana poświęcenia dla Aarona, i dla synów jego.

28. A to będzie * Aaronowi i synom jego ustawą wieczną od synów Izraelskich, gdyż ofiara podnoszenia iest: i ofiarą podnoszenia będzie od synów Izraelskich z ofiar ich spokojnych, ofiara podnoszenia ich będzie Panu.

* 3 Moy. 7, 34. r. 10, 14.

29. A szaty * święte, które są Aaronowe, zostaną synom jego po nim, aby pomazowani byli w nich, a były poświęcane w nich rece ich.

* 4 Moy. 20, 26.

30. Siedm dni będzie w nich chodził Kapłan, który będzie na iego miejscu z synów jego, który wchodzić będzie do namiotu zgromadzenia, aby służył w świątynicy.

31. Barana też poświęcenia weźmiesz, i uwarzysz mięso iego na miejscu świętém.

32. I iesc będą Aaron i synowie iego mięso onego barana, i chleb, który iest w koszu, u drzwi namiotu zgromadzenia.

33. Będą to iesc ci, za które się oczyszczenie stało, ku poświęceniu ręki ich, aby poświęceni byli; obcy zaś nie będzie iadł z tego, bo święta rzecz iest.

34. A zbyłoliby co mięsa poświęcenia, i chleba aż do poranku, spalisz ostatki ogniem; nie będą tego iesc, bo święta rzecz iest.

35. Tak tedy uczynisz Aaronowi, i synom iego według wszystkiego, com ci przykazał; przez siedm dni poświęcać będziesz ręce ich.

II. 36. Cielca też za grzech ofiarować będziesz na każdy dzień na oczyszczenie, i oczyścisz ołtarz, czyniąc oczyszczenie na nim, i pomazesz go ku poświęceniu iego.

37. Siedm dni będziesz oczyszczał ołtarz, i poświęcisz go, i będzie ten ołtarz najswiętszy; cóżkolwiek * się dotknie ołtarza, poświęcono będzie.

* Matt. 23, 19.

38. A to iest, co ofiarować będziesz na ołtarzu; dwa * baranki roczne, dwa na każdy dzień ustawicznie.

* 4 Moy. 28, 3.

39. Baranka iednego ofiarować będziesz rano, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.

40. Także dziesiątą część Efy mąki pszenney, zmieszanej z oliwą wytłoczoną, któręby było czwarta część Hyn, a do ofiary mokréy czwarta część Hyn wina do iednego baranka.

41. Także baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami; według obrzędu ofiary porannej i według ofiary mokréy iey, tak przy nię uczynisz na wonię przyjemną, i ofiarę zapaloną Panu.

42. Całopalenie to ustawiczne będzie w narodziech waszych u drzwi namiotu zgromadzenia przed Panem, gdzie * się z wami zchodzić będę, abym tam z tobą rozmawiał.

* 3 Moy. 1, 5. 4 Moy. 12, 5.

43. Tam się też zchodzić będę z synami Izraelskimi, i będzie miejsce to chwałą moją.

44. Bo poświęcę namiot zgromadzenia, i ołtarz, i Aarona, i syny iego poświęcę, aby mi urząd kapłański sprawowali.

III. 45. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, i będę im za Boga.

46. A poznaią, że ja Pan Bóg ich, którym ie wywiódł z ziemi Egipskiej, abym mieszkał w pośrodku ich, ja Pan Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ołtarz do kadzenia 1—5. II. I miejsce iego 6—10. III. Podatek z okupu synów Izraelskich 11—17. IV. Wanna miedziana 18—21. V. Oleiek do pomazowania 22—33. VI. Kadzenie święte, i sposób tego 34—38.

Uczynisz téż oltarz * dla kadzenia; z drzewa Sytym uczynisz go.

* 2 Moy. 37, 25.

2. Na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworogranisty będzie, a na dwa łokcie w zwyż; z niego wychodzić będą rogi iego.

3. A powleciesz go szczerém złotem, wierzch iego, i ściany iego w około, i rogi iego. Uczynisz téż koronę złotą około niego.

4. I dwa kolce złote uczynisz téż pod koroną we dwu kątach iego, po obu stronach iego, a przez nie przewleciesz drażki, aby noszony był na nich.

5. A uczynisz drażki one z drzewa Sytym, i powleciesz ie złotem.

II. 6. I zostawisz go przed zasłoną, za którą iest skrzynia świadectwa przed ubłagalnią, która iest nad świadectwem, gdzie się z tobą zchodzić będą.

7. A będzie kadził na nim Aaron kadzeniem z wonnych rzeczy na każdy poranek; przygotowawszy lampy, będzie kadził.

8. Także gdy rozpali Aaron lampy między dwiema wieczorami, kadzić będzie kadzeniem ustawiczném przed Panem w narodziech waszych.

9. Nie włożycie nań kadzidla obcego, ani calopalenia, ani ofiary suchéy; ani ofiary mokréy ofiarować będziecie na nim.

10. Tylko * wykona oczyszczenie Aaron nad rogami iego raz w rok; przez krew ofiary za grzech, w dzień oczyszczenia, raz w rok oczyszczenie odprawi na nim w narodziech waszych; bo to rzecz nayświętsza Panu.

* 3 Moy. 16, 34. Żyd. 9, 7.

III. 11. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. Gdy zbierzesz główną * sumnę synów Izraelskich, z tych, którzy mają iść w liczbę, da każdy okup za duszę swą Panu, gdy ie liczyć będziesz, aby nie przysła na nie pląga, gdy zliczeni będą.

* 4 Moy. 1, 2.

13. To dawać będą; Każdy, który idzie w liczbę, da pół sykla według sykla świątnicy (dwadzieścia pienię-

dzy * sykiel waży;) pół sykla będzie podarek Panu.

* 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.

14. Ktokolwiek idzie w liczbę ode dwudziestu lat i wyżéy, odda podarek Panu.

15. Bogaty nie da więcéy, a ubogi nie da mniéy nad pół sykla, gdy będą dawać ofiarę Panu, dla oczyszczenia dusz swoich.

16. A wybrawszy pieniądze oczyszczenia od synów Izraelskich, dasz ie na potrzeby namiotu zgromadzenia, co będzie synom Izraelskim na pamiątkę przed Panem, ku oczyszczeniu dusz waszych.

17. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 18. Uczynisz téż wannę miedzianą, i stolec iéy miedziany do umywania, a postawisz ią między namiotem zgromadzenia, i między oltarzem, i naleiesz w nię wody.

19. I umywać będą Aaron i synowie iego z niéy ręce swoje i nogi swoje.

20. Gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, umywać się będą wodą, aby nie pomarli; także gdyby mieli przystępować do oltarza, aby służyli, i zapalili ofiarę ognistą Panu.

21. I będą umywali ręce swoje i nogi swoje, aby nie pomarli; i będzie im to ustawą wieczną, iemu i nasieniu iego, w rodzaiach ich.

V. 22. Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

23. Ty téż weźmiy sobie wonnych rzeczy przednich: Myrry co nayczystszy pięćset lotów, a Cynamonu wonnego, połowę tego, to iest, dwieście i pięćdziesiąt lotów, i Tatarskiego ziela dwieście i pięćdziesiąt;

24. Kasyi téż pięćset lotów według sykla świątnicy, i oliwy z drzew oliwnych, Hyn.

25. I uczynisz z tego oleiek * pomazowania świętego, maść naywyborniejszą, robotą aptekarską; Oleiek to pomazowania świętego będzie.

* 3 Moy. 8, 10.

26. I pomazesz nim namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa.

27. Także stół i wszystkie naczy-

nia iego, i świecznik, i naczynia iego, i oltarz, na którym kadzą;

28. Oltarz téż do całopalenia ze wszystkiém naczyniem iego, i wannę ze stółcem iéy.

29. A poświęcisz ie, aby najsświętsze były; cokolwiek się ich dotknie, poświęcone będzie.

30. Aarona téż, i syny iego pomazesz, i poświęcisz ie, aby mi sprawowali urząd kapłański.

31. A synom Izraelskim tak powiesz, mówiąc: Oleiek pomazowania świętego mnie będzie świętym w narodziech waszych;

32. Ciało człowiecze nie będzie nim mazane, a według złożenia iego nie uczynicie temu podobnego: bo święty iest, i święty wam będzie.

33. Ktobykolwiek uczynił takową maść, a namazałby nią kogo obcego, wytracony będzie z ludu swego.

VI. 34. I rzekł Pan do Moyżesza: Weźmiy sobie rzeczy wonnych Balzamu, i Onychy, i Galbanu wonnego, i kadzidła czystego, wszystkiego w równéj wadze,

35. A uczynisz z tego kadzenie wonne robotą aptekarską; to zmieszanie czyste i święte będzie.

36. A utlukłszy to miałko, kłiaść będziesz z niego przed świadectwem w namiocie zgromadzenia, gdzie się z tobą zchodzić będę; najsświętsze to będzie.

37. Kadzenia téż, którebyś czynił według złożenia tego, nie uczynicie sobie; toć będzie świętą rzeczą dla Pana.

38. Ktobykolwiek uczynił co podobnego, aby woniał z niego, wytracony będzie z ludu swego.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Rzemieśnicy do urobienia przybytku Duchem Pańskim natchnieni 1—12. II. Kaźń na gwałciela Sabbatu 13—17. III. Dwie tablice Moyżeszowi dane 18.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Otom * wezwał z imienia Besalela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia ludy. * 2 Moy. 35, 30.

3. I napełniłem go Duchem Bożym,

mądrością, i rozumem, i uniejętnością we wszelakiém rzemieśle;

4. Ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może bydź urobiono ze złota, i ze srebra, i z miedzi.

5. Do rzezania kamienia na osadzenie, i na wyrobienie drzewa, ku wystawieniu każdéy roboty.

6. A oto, Ia przydałem mu Achioliaba, syna Achysamechowego z pokolenia Dan; a w serce każdego dowcipnego dałem mądrość, aby zrobili wszystko, com ci przykazał:

7. Namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa, i ublagalnię, która ma bydź nad nią, i wszystkie naczynia namiotu.

8. Stół także i naczynia iego, i świecznik czysty ze wszystkiém naczyniem iego, i oltarz do kadzenia.

9. Także oltarz do całopalenia ze wszystkiém naczyniem iego, i wannę ze stółcem iéy.

10. Także szaty do służby, i szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synom iego ku sprawowaniu kapłaństwa.

11. I oleiek pomazowania, i kadzenie wonne do świątnicy; według wszystkiego, iakom ci rozkazał, uczynią.

12. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

II. 13. Ty téż powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Przecież* Sabbatów moich przestrzegać będziecie; bo ten znak iest między mną i między wami w narodziech waszych, abyście wiedzieli, żeń Ia Pan, który was poświęcam. * 2 Moy. 20, 8. Ezech. 20, 12.

14. Przetoż przestrzegajcie* Sabbatu, święty bowiem iest wam. Ktoby go zgwałcił, śmiernią umrze; bo każdy, coby weń robotę odprawował, wytracona będzie dusza iego, z pośrodku ludu swego. * 2 Moy. 20, 8.

15. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale w dzień siódmy Sabbat iest, odpoczynienie święte Panu; każdy, ktoby robił robotę w dzień Sabbatu, śmiernią umrze.

16. Przetoż będą strzedz synowie Izraelscy Sabbatu, zachowując Sabbat w narodziech swych ustawą wieczną.

17. Między mną i między syny Izraelskimi znakiem iest wiecznym; bo w sześci * dniach uczynił Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego ** przestał i odpoczywał.

* 1 Moy. 1, 31. 2 Moy. 20, 11.

** 1 Moy. 8, 2.

IV. 18. I dał * Pan Moyżeszowi dokonawszy mowy z nim na górze Synaj dwie tablice świadectwa, tablice kamienne, pisane palcem Bożym.

* 2 Moy. 32, 16. 5 Moy. 9, 11.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Bałwochwalstwo przy cielcu ze złota ulanym 1 — 6. II. Bóg się o to gniewa 7 — 10. III. Moyżesz go błaga 11 — 15. IV. Widząc bałwochwalstwo, obie tablice potłukł 16 — 25. V. Uzbrowiwszy Lewity trzy tysiące ludu pobit 26 — 31. VI. Gniew Boży zginie niem swém ublagac chciał 32 — 35.

A widząc lud, iż omieszkiwał Moyżesz zeyść z góry, tedy zebrał się lud przeciw Aaronowi, i mówili do niego: Wstań, uczyn * nam bogi, którzyby się przed nami; bo Moyżeszowi, mężowi temu, który nas wywiodł z ziemi Egipskiéy, nie wiemy co się stało.

* Dzie. 7, 40.

2. Tedy im rzekł Aaron: Odeymy icie nausznicze złote, które są na uszach żon waszych, synów waszych, i córek waszych, a przyniescie do mnie.

3. I poodrywał wszystek lud nausznicze złote, które były na uszach ich, a przynieśli do Aarona.

4. Które gdy odebrał z ręku ich, wyksztaltował je rylcem * i uczynił z nich cielca odlewanego. I rzekli: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéy.

* Ps. 106, 19. 20.

5. Co uyrzawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim; a wołając Aaron mówił: Święto Pańskie jutro będzie.

6. A wstawszy bardzo rano nazajutrz, ofiarowali całopalenia, i przywieśli ofiary spokojne; i siadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać. * 1 Kor. 10, 7.

II. 7. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Idź, zstap; bo się popsował lud twój, któryś wywiodł z ziemi Egipskiéy.

8. Ustąpili prędko * z drogi, którąm im przykazał; uczynili sobie cielca odlewanego, i kłaniali się mu, i ofia-

rowali mu, mówiąc: Ci są bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéy. **

* 5 Moy. 9, 16. ** 1 Król. 12, 28.

9. Rzekł zaś Pan do Moyżesza: Widziałem lud ten, a oto, iest lud * twardego karku.

* 2 Moy. 33, 3. 5 Moy. 9, 13.

10. Przetoż teraz puść mię, że się rozpalę popędliwość moia na nie i wyglądam ie; a ciebie uczynię w naród wielki.

III. 11. I modlił się Moyżesz * Panu Bogu swemu, a rzekł: Przeczże o Panie, rozpala się popędliwość twoja przeciwko ludowi twemu, którzyś wywiodł z ziemi Egipskiéy mocą wielką i ręką możną? * Ps. 106, 23.

12. A przeczżeby Egipcianie rzecz mieli, mówiąc: Na ich złe wywiodł ie, aby ie pobit na górach, i aby ie wyglądził z wierzchu ziemi? odwróć się od gniewu zapalczywości twoiéy, a ulituj się nad złem ludu twego.

13. Wspomnij na Abrahama, Izaaka, i Izraela, sługi twoie, * którymes przysiągł sam przez się i mówił do nich: Rozmnożę nasienie wasze jako gwiazdy niebieskie, i wszystkę tę ziemię, o którém mówił: Dam ją nasieniu waszemu, i odziedziczą ją na wieki.

* 1 M. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 22, 16. r. 26, 4. r. 28, 13. 5 Moy. 34, 4. Ps. 105, 9.

14. I uzałił się Pan nad złem, które mówił, że uczynić miał ludowi swemu.

15. A obróciwszy się Moyżesz zstąpił z góry, dwie tablice świadectwa miał w rękę swych, tablice pisane po obu stronach; i na téy, i na owéy stronie były pisane.

IV. 16. A one tablice * robotą Bożą były; pismo także pismo Boże było, wryte na tablicach.

* 2 Moy. 31, 18. 5 Moy. 9, 10.

17. A usłyszawszy Iozue głos ludu wołającego, rzekł do Moyżesza: Głos bitwy w obozie.

18. Który odpowiedział: Nie iest to głos zwyciężających, ani głos porażonych; głos śpiewających i słyszę.

19. I stało się, gdy się przybliżył do obozu, że uyrzał cielca i tańce; a, rozgniewawszy się bardzo Moyżesz porzucił z ręku swoich tablice, i stłukł ie pod górą.

20. Wziął też cielca, którego byli uczynili, i spalił go w ogniu, i skruszył go aż na proch, a wysypawszy na wodę, dał pić synom Izraelskim.

21. I rzekł Moysesz do Aarona: Cóż ci ten lud uczynił, żeś wprowadził nań grzech wielki?

22. Odpowiedział Aaron: Niech się nie rozpala gniew pana mego; ty znasz ten lud, iako do złego skłonny iest.

23. Bo mi mówili: Uczyn nam bogi, którzyby szli przed nami, gdyż Moyseszowi mężowi temu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéy, nie wiemy, co się stało.

24. I odpowiedziałem im: Kto ma złoto, odrywajcie je z siebie. I dali mi, i wrzuciłem je w ogień, i ułał się ten cielec.

25. Widząc tedy Moysesz lud obnażony, bo go był złupił Aaron na zelazienie przed nieprzyjaciółmi ich.

V. 26. Stał się Moysesz w bramie obozu, i rzekł: Kto Pański, przystąp do mnie. I zebrał się do niego wszyscy synowie Lewiego.

27. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przypasz każdy miecz swój do biodry swoiéy; przechodźcie a wracajcie się od bramy do bramy w obozie, a zabijajcie każdy brata swego, i każdy bliźniego swego.

28. I uczynili synowie Lewiego według słowa Moyseszowego; i poległo z ludu dnia onego około trzech tysięcy mężów.

29. Bo był rzekł Moysesz: Poświęćcie ręce swoje dziś Panu, każdy na synu swym, i na bratu swym, aby wam dane było dziś błogosławienstwo.

30. A gdy było nazajutrz, mówił Moysesz do ludu: Wyście zgrzeszyli grzechem wielkim: przetoż teraz wstąpię do Pana, aza go ublagam za grzech wasz.

31. Wróciwszy się tedy Moysesz do Pana, mówił: Proszę, zgrzeszył ten lud grzechem wielkim; bo sobie uczynili bogi złote.

VI. 32. Teraz tedy, albo odpusć grzech ich, albo iezli nie, wymaż mię proszę z ksiąg twoich, któreś napisał.

33. I rzekł Pan do Moysesza: Kto

mi zgrzeszył, tego wymażę z ksiąg moich.

34. A teraz idź, prowadź ten lud, gdzieci rozkazał. Oto, Anioł mój póydzie przed tobą; ale w dzień nawiedzenia mego nawiedzę też i na nich ten grzech ich.

35. Skaral tedy Pan lud przeto, że uczynili byli cielca, którego był uczynił Aaron.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Pan rozkazuje Moyseszowi, ruszyć się z ludem, i Anioła mu przydać obietcie 1—3. II. Izraelczycy pokutują za bałwochwalstwo 4—6. III. Moysesz przybytek rozbiia 7—13. IV. Z Bogiem obliczenie rozmawia 11—12. V. Widzieć go żąda, a Bóg mu każe stanąć na skale, i z tyłu mu się widzieć dopuszcza 13—23.

Potym mówił Pan do Moysesza; Idź, rusz się z tąd, ty i lud, któryś wywiódł z ziemi Egipskiéy, do ziemi, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Iakubowi, mówiąc: Nasieniu * tweinu dam ją.

* 1 Moy. 12, 7. r. 26. 4. r. 28, 13.

2. I pošę przed tobą * Anioła, i wyrzucę Chananéyczyka, Amoréyczyka, i Hetéyczyka, i Ferezéyczyka, Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka.

* 2 Moy. 23, 23. 5 Moy. 7, 21. Iozu. 24, 12.

3. Do ziemi opływaiący mlekkiem i miodem; lecz sam nie póyde z tobą, gdyżę iest lud karku * twardego, bym cię snadź nie wytracił w drodze.

* 2 Moy. 32, 9. 5 Moy. 9, 13.

II. 4. A usłyszawszy lud tę rzecz złą, zasmucił się, i nie włożył żaden ochędostwa swego na się.

5. Albowiem rzekł był Pan do Moysesza: Powiedz synom Izraelskim: Wyście ludem twardego karku; przyyde kiedy znagła w pošrod ciebie, i wygladzę cię. Przetoż teraz zlož ochędostwo twoie z siebie, a będę wdział, coëym uczynić miał.

6. I zložyli synowie Izraelscy ochędostwo swoje przy górze Horeb.

III. 7. A Moysesz wziąwszy namiot, rozbił go sobie za obozem, opodal od obozu, i nazwał go namiotem zgromadzenia. Tedy każdy, który chciał o co pytać Pana, wychodził do namiotu zgromadzenia, który był za obozem.

8. A gdy wychodził Mojżesz do namiotu, powstawał wszystek lud, i stał każdy we drzwiach namiotu swego; i patrzali za Mojżeszem, aż wszedł do namiotu.

9. I bywało to, że gdy wchodził Mojżesz do namiotu, zstępował słup obłokowy, a stał u drzwi namiotu, i mawiał Bóg z Mojżeszem.

10. A widząc wszystek lud słup obłokowy, stojący u drzwi namiotu, powstawał wszystek lud i kłaniał się każdy u drzwi namiotu swego.

IV. 11. I mawiał Pan do Mojżesza twarzą w twarz, iako mawia człowiek do przyjaciela swego; potem wracał się do obozu, a sługa jego Iozne, syn Nunów, młodzieniec, nie odchodził z pośrodku namiotu.

12. Tedy mówił Mojżesz do Pana: Wóy, ty mi mówisz: Prowadź lud ten, a tyś mi nie oznaymił, kogo pošiesz zemną? Nad to powiedziałeś: Znam cię z imienia, znalazłeś też łaskę w oczach moich.

V. 13. Teraz tedy, ieżlim znalazł łaskę w oczach twoich, ukaż mi proszę drogę twoją, żebym cię poznał, i żebym znalazł łaskę w oczach twoich, a obacz, że ludem twoim iest naród ten.

14. I odpowiedział Pan: Oblicze moje poydzie przed tobą, a dam ci odpoczynienie.

15. I rzekł Mojżesz do niego: Nie poydziel oblicze twoje z nami, nie wywodź nas z tąd.

16. Albowiem poczymże tu znać będzie, zem znalazł łaskę w oczach twoich, ia i lud twój? izali nie potym, gdy poydziesz z nami? bo tak oddzieleni będziemy, ia i lud twój, od każdego ludu, który iest na ziemi.

17. I rzekł Pan do Mojżesza: I tę rzecz, o którąś mówił, uczynię; boś znalazł łaskę w oczach moich, znam cię z imienia.

18. Nad to rzekł Mojżesz: Ukaż mi proszę, chwałę twoją.

19. A on odpowiedział: Ia sprawię, że przejdzie wszystko Dobre moje przed twarzą twoją, i zawołam z imienia: Pan przed twarzą twoją; zmiłuję się, nad kim się zmiłuję a zlituję się, nad kim się zlituję: * Rzym. 9, 15.

20. I rzekł: Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego; bo nie uyrzy mię człowiek, aby żyw został.

21. I rzekł Pan: Oto, mieysce u mnie, a staniez na opoce.

22. A gdy przechodzić będzie chwała moja, tedy cię postawię w rospadlinie opoki, i zakryję cię dłonią moją, poki nie przejdę.

23. Potym odeymę dłoń moją, i uyrzysz tył mój; ale twarz moja nie będzie widziana.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Dwie tablice z nowu uczynione 1—6.

II. Opisanie Boga i własności jego 7—9. Przymierze Bóg odnawia z ludem swym, i pewne im przykazania powtarza 10—27.

IV. Mojżesz zostawa przez 40. dni na górze 28. V. Potym wraca się roziaśnioną twarzą 29—32. VI. Zasłania się, a zakon Pański obwoływa 33—35.

I rzekł * Pan do Mojżesza: Wy-ciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, a napiszę na tychże tablicach słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł.

* 5 Moy. 10, 1.

2. A bądź gotow rano, że wstąpisz iutro na górę Synai, i staniez przedemną na wierzchu téy góry.

3. Ale żaden niech nie wstępuje z tobą, a nikt też niech nie będzie widziany po wszystkiéy górze; ani owce, ani woły, niech się nie pasą przeciwko téy górze.

4. Tedy wyciosał Mojżesz dwie tablice kamienne, podobne pierwszym; i wstawszy rano, wstąpił na górę Synai, iako mu był rozkazał Pan, wzięwszy w ręce swe dwie tablice kamienne.

5. I zstąpił Pan w obłoku, i stanął tam z nim, i * zawołał imieniem Pan.

* 2 Moy. 23, 19.

6. Bo przechodząc Pan przed twarzą jego, wołał: Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, * nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie;

* Ps. 145, 8.

II. 7. Zachowywaiący * miłosierdzie nad tysiącami, gładzący nieprawość i przestępstwo u grzech, nie usprawiedliwaiący winnego, nadwiedzaiący nieprawość oycowską w sy-

nach i w synach synów ich do trzeciego i do czwartego pokolenia.

* 2 Moy. 20, 6. 4 Moy. 14, 18. 5 Moy. 5, 10. Ps. 86, 13. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8. Ioeł. 2, 13.

8. Pośpieszwszy się tedy **Moyzesz**, nachylił się ku ziemi i poklonił się;

9. I rzekł: **Iezlim** teraz znalazł łaskę w oczach twoich Panie, niech idzie proszę Pan w pośrzedku nas, lud bowiem ten twardego karku iest, a odpuść nieprawości nasze, i grzech nasz, a miéy nas za dziedzictwo.

III. 10. **Który** odpowiedział: **Oto**, **Ia** postanowią przymierze; przed wszystkim ludem twoim czynić będę cuda, które nie były czynione po wszystkiéy ziemi i we wszystkich narodziech; i obaczy wszystek lud, między którymeś ty, sprawę Pańską; bo straszne będzie to, co **Ia** uczynię z tobą.

11. **Strzeżże** tego, co **Ia** dziś rozkazuje tobie; **Oto**, **Ia** wypędzę przed obliczem twoim Amorejczyka, i Chananejczyka, i Heteyczyka, i Ferezeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeyczyka.

12. **Strzeżże** się, abys znać nie stanowiął * przymierza z obywatelami ziemi onéy, do którój ty wnidziesz, żebyć to nie było sidłem w pośrzedku ciebie. * 2 Moy. 23, 32. 5 Moy. 7, 2.

13. **Przetoż** ołtarze ich zburzycie, bałwany ich połamiecie, i gaie ich święcone wyrabicie.

14. **Nie** będziesz się kłaniał bogu innemu, przeto że Pan iest, zawisny imię iego, **Bóg** zawisny iest;

15. **By** znać, uczyniwszy * przymierze z obywatelami téy ziemi, gdyby oni cudzołożyli z bogi swymi, i ofiarowali bogom swym, ciebie nie wezwali, a iadłbyś z ofiar ich: * 2 Moy. 34, 12.

16. **I** brałbyś z córek ich * żony synom swym, i cudzołożyłyby córki ich z bogi swymi, a przywiodłyby syny twoie do wszeteczństwa z bogi swymi. * 1 Król. 11, 2.

17. **Bogów** odlewanych nie czyń sobie.

18. **Święto** przasników zachowywać będziesz; przez siedm dni iestć będziesz * przasniki, iakom ci rozkazał, czasu miesiąca **Abib**; albowiem

tegoż miesiąca **Abib** wyszedłś z Egiptu. * 2 Moy. 12, 15. r. 23, 15.

19. **Wszystko**, co otwiera * żywot, moje iest; wszystko z dobytku twego, cokolwiek samcem iest, pierwrodne i z owiec, i z wołów;

* 2 Moy. 13, 2. 12. r. 22, 29. Ezech. 44, 30.

20. **Ale** pierwrodne osłę odkupisz owcą; a iezlibyś go nie odkupił, załamiesz mu szyję. **Każdego** pierwrodnego z synów twych odkupisz, i nie ukażą * się przed twarz moją próżni, * 2 Moy. 13, 2. 5 Moy. 16, 16.

21. **Sześć** * dni robić będziesz, a dnia siodmego odpoczyniesz; czasu orania i czasu żniwa odpoczyniesz.

* 2 Moy. 23, 12.

22. **Święto** * **Tygodniów** uczynisz téż sobie, w pierwiastki żniwa pszenicznego, i święto zbierania na skończeniu roku. * 2 Moy. 23, 16.

23. **Trzy** kroć * do roku ukaże się każdy męszczyna twój przed obliczem Panującego Pana, **Boga** Izraelskiego. * 2 Moy. 23, 17. 5 Moy. 16, 16.

24. **Albowiem** wypędzę narody przed tobą, a rozszerzę granice twoie; i nie będzie pożądał nikt ziemi twoiej, gdy poydziesz, abys się ukazał przed obliczem Pana **Boga** twego trzy kroć do roku:

25. **Nie** będziesz ofiarował * przy kwasie krwi ofiary moiej, i nie zostanie nic do iutra z ofiary obchodu święta przeyscia. * 2 Moy. 23, 18.

26. **Pierwiastki** * pierwszych urodzaiów ziemi twéy przyniesiesz w dóm Pana **Boga** twego. **Nie** będziesz warzył koźłęcia w mleku matki iego.

* 2 Moy. 23, 19. 5 Moy. 26, 2.

27. **Zatym** rzekł Pan do **Moyzesza**: **Napisz** sobie te słowa; * bo według słów tych postanowim z tobą przymierze i z Izraelem.

* 5 Moy. 4, 13. r. 9, 9.

IV. 28. **I** byłtam z **Panem** czterdzieści * dni i czterdzieści nocy; chleba nie iadł; i wody nie pił; i napisał Pan na tablicach słowa przymierza, dziesięć słów.

* 2 Moy. 24, 18. 5 Moy. 9, 9. 18.

V. 29. **I** stało się, gdy zstępował **Moyzesz** z góry **Synai**, a dwie tablice świadectwa miał w ręku **Moyzesz**, gdy zstępował z góry że nie wiedział

Moyżesz, iżby się lśniła skóra twarzy jego, gdy Pan mówił z nim.

30. I uyrzeli Aaron, i wszyscy synowie Izraelscy Moyżesza, a oto lśniła się skóra twarzy jego, i bali się przystąpić do niego.

31. Ale zawołał na nich Moyżesz, i nawrócili się ku niemu Aaron, i wszystkie Książęta zgromadzenia, i mówił Moyżesz do nich.

32. Potym też przyszli wszyscy synowie Izraelscy, którym przykazał wszystko, co mówił Pan z nim na górze Synai.

VI. 33. A póki Moyżesz mówił z nimi, * miewał na twarzy swojej zasłonę; * 2 Kor. 3, 7.

34. Ale gdy wchodził Moyżesz przed twarz Pańską, aby rozmawiał z nim, odeymował zasłonę, póki nie wyszedł; a wyszedłszy, mówił do synów Izraelskich, co mu było rozkazano.

35. Widzieli tedy synowie Izraelscy twarz Moyżeszową, że się lśniła skóra twarzy Moyżeszowéy; i kładł zaś Moyżesz zasłonę na twarz swoją, póki nie wszedł, aby mówił z nim.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Powtórzenie przykazania o Sabbacie 1—3. II. Zniesienie podatków na przybytek i potrzeby jego 4—29. III. Dwu rzemieślników przemysł około budowania przybytku 30—35.

Potym zebrał Moyżesz wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i mówił do nich: Te są rzeczy, które rozkazał Pan, abyście je czynili.

2. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale dzień siódmy * będzie wam święty, Sabbat odpoczynienia Pańskiego; ktoby weń robił robotę, umrze.

* 2 Moy. 20, 9, 10. r. 31, 15

3. Nie rozniciecie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych w dzień Sabbatu.

II. 4. Rzekł też Moyżesz do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Tak jest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:

5. Złóżcie od siebie podarek Panu; każdy, kto jest * ochotnego serca, przyniesie ten podarek Panu, złoto, i srebro, i miedź. * 2 Moy. 25, 2.

6. I * hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab, i sierść kozia; * 2 Moy. 25, 4.

7. Skóry też baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo Sytym; * 2 Moy. 25, 4.

8. I oliwę do świecenia, i rzeczy wonne na oleiek pomazowania, i dla kadzenia wonnego;

9. Kamienie też Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napiersnika.

10. A wszyscy dowcipnego serca między wami przyyda, i robić będą, cokolwiek rozkazał Pan:

11. Przybytek, namiot jego, i przykrycie jego, haczyki jego, i deski jego, drągi jego, słupy jego, i podstawki jego;

12. Skrzynię i drążki iéy, ubłagalnią, i oponę do zasłony;

13. Stół i drążki jego, ze wszystkiém naczyniem jego, i chleby pokładne;

14. I świecznik do świecenia z naczyniem jego, i lampy jego, i oliwę do świecenia.

15. Ołtarz także do kadzenia z drążkami jego, i oleiek pomazowania, i kadzenia wonne, i zasłonę do drzwi przybytku;

16. Ołtarz do całopalenia, i kratę jego miedzianą, drążki jego, i wszystkie naczynia jego, wannę z stolcem iéy;

17. Opony do sieni, słupy iéy, i podstawki iéy, i zasłonę do drzwi u sieni;

18. Kolki do przybytku, i kolki do sieni z sznurami iéy.

19. Szaty służebne do usługowania w świątnicy, szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synom jego, dla sprawowania urzędu kapłańskiego.

20. Wyszło tedy wszystko zgromadzenie synów Izraelskich od obliczności Moyżeszowéy.

21. I przyszedł każdy mąż, którego pobudziło serce jego, i każdy, w którym dobrowolny był duch jego, przynieśli podarek Panu do robienia namiotu zgromadzenia, i do wszelkiéy potrzeby jego, i na szaty święte.

22. Przychodzili tedy mężowie z niewiastami, każdy, kto był ochotnego serca, przynosili zapony, i nausznice,

i pierścienie, i manele, i wszelakie naczynia złote, i ktokolwiek przynosił ofiarę złotą Panu.

23. Każdy téż, co miał hyacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab', i sierść kozia, i skóry baranie czerwono farbowane, iskóry borsukowe, przynosili.

24. Ktokolwiek ofiarował podarek srebra i miedzi, przynosili na ofiarę Panu; każdy téż, co miał drzewo Sytym, na wszelaką potrzebę ku usłudze przynosili.

25. I wszystkie niewiasty dowcipnego serca rękami swymi przędły, a przynosiły co naprędły, hyacynt, szarłat, karmazyn dwa kroć farbowany, i biały iedwab'.

26. A wszystkie niewiasty, których pobudziło serce ich umiejetne, przędły sierść kozią.

27. Przełożoni zasię przynosili kamienie Onychyny, i kamienie do osadzania naramiennika i napiersnika;

28. Także rzeczy wonne i oliwę do święcenia, i na oleiek pomazowania, i na wonne kadzenia.

29. Każdy mąż i niewiasta, w których ochotne serce było do ofiarowania, na każdą robotę, którą rozkazał Pan czynić przez Moyżesza, przynosili synowie Izraelscy ofiarę dobrowolną Panu.

III. 30. Zaty m rzekł Moyżesz do synów Izraelskich: Oto, wezwał * Pan z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego z pokolenia Iudy;

* 2 Moy. 31, 2.

31. I napełnił go Duchem Bożym, mądrością, rozumem, i umiejetnością, wszelakiego rzemiosła;

32. I ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może bydź urobione ze złota, i z sreba, i z miedzi;

33. Do rzezania kamienia ku osadzeniu, i na wyrobienie drzewa, do czynienia wszelakiéy roboty zmyslnéy.

34. Dał nad to do serca iego, aby uczyć mógł inszych, on, i Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan.

35. Napełnił ię mądrością serca, aby robili wszelakie rzemiosło ciesielskie, i haftarskie, i tkackie z hyacyntu, i z szarłat, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu tka-

cką robotą, aby robili każdą robotę dowcipnie wymyślając.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Zbierka na budowanie przybytku 1—5. II. Zakazanie, aby więcy nie dawano 6—23. III. Podstawki i inne przyprawy do przybytku 24—38.

Tedy robił Besaleel, i Acholiab, i każdy mąż dowcipny, którym dał Bóg mądrość i rozum, aby umieli urobić każdą robotę ku usłudze świątynicy, wszystko, co rozkazał Pan.

2. I wezwał Moyżesz Besaleela, i Acholiaba, i każdego męża dowcipnego, któremu dał Pan mądrość w serce iego; każdego téż, którego pobudziło serce iego, aby przystąpił do czynienia téy roboty.

3. I wzięli od Moyżesza wszystkie podarki, które byli przynieśli synowie Izraelscy na robotę ku usłudze świątynicy, aby ią wykonali; ale oni przynaszali do niego ieszcze dobrowolne dary na każdy poranek.

4. Tedy się zeszedli wszyscy dowcipni, którzy robili wszelaką robotę świątynicy, każdy opuściwszy robotę swoię, którą czynili.

5. I rzekli do Moyżesza, mówiąc: Daleko więcy lud przynosi, niż potrzeba do wyrobienia téy usługi, którą rozkazał Pan uczynić.

II. 6. Rozkazał tedy Moyżesz, aby obwołano w obozie, mówiąc: Ani mąż, ani niewiasta niech więcy nie przynoszą ofiar na robienie świątynicy. I zabroniono ludowi, aby nie nosili.

7. Bo mieli potrzeb dostatek do wszystkiéy roboty, aby ią wyrobili, i zbywało.

8. I urobili każdy dowcipny z rzemioslników tę * robotę: przybytek z dziesiąciu opon z białego iedwabiu kręconego, i z hyacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego; z Cherubiny robotą misterną porobili ię. * 2 Moy. 26, 1.

9. Długość opony iednéy dwadzieścia i ośm łokci, a szerokość opony iednéy na catéry łokcie; pod iedną miarą były wszystkie opony.

10. I spoił pięć opon iedną z dru-

gą; także drugą pięć opon spoił iedną z drugą.

11. Naczynił też pętlie hyacyncotowych po kraiu opony iednéy, na końcu, gdzie się spinąć maia; także uczynił po kraiu opony drugiéy, na końcu, gdzie się spinąć maia.

12. Pięćdziesiąt pętlie uczynił na oponie iednéy, a pięćdziesiąt pętlie uczynił po kraiu opony, którymi sponiona była do drugiéy; pętlica iedna przeciw drugiéy była.

13. Uczynił też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spiał opony iedną ku drugiéy haczykami; i tak uczyniony jest przybytek ieden.

14. Urobił też opony * z sierści koziéy na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu, iedenascie opon urobił. * 2 Moy. 26, 7.

15. Długość opony iednéy trzydzieści łokci, a cztery łokcie szerokość opony iednéy; iedną miara była tych iedenascie opon.

16. I spoił pięć opon osobno, a sześć opon osobno.

17. Uczynił też pętlie pięćdziesiąt po kraiu iednéy opony na końcu, gdzie się ma spinąć; i pięćdziesiąt pętlie uczynił po kraiu opony drugiéy ku spinaniu.

18. Uczynił też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, do spięcia namiotu, aby był ieden.

19. Nad to uczynił * przykrycie na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzch. * 2 Moy. 26, 14.

20. Naczynił też desk * do przybytku z drzewa Sytym stojących. * 2 Moy. 26, 15.

21. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski iednéy.

22. Dwa czopy miała deska iedna, sporządzone ieden przeciwko drugiemu; tak uczynił u wszystkich desk przybytku.

23. Zgotował też i deski do przybytku, dwadzieścia desk ku stronie południowéy, ku wiatrowi południowemu.

III. 24. I czterdzieści podstawków urobił ze srebra pod dwadzieścia desk;

dwa podstawki pod deskę iedną do dwu czopów iéy, także dwa podstawki pod deskę drugą do dwu czopów iéy.

25. Także na drugiéy stronie przybytku ku stronie północnéy, uczynił dwadzieścia desk;

26. I czterdzieści podstawków ich srebrnych: dwa podstawki pod deskę iedną, i dwa podstawki pod deskę drugą.

27. Lecz na stronie przybytku ku zachodowi, uczynił sześć desk.

28. Dwie deski uczynił na węglach po obu stronach przybytku;

29. A były spoione od spodku, także spoione były od wierzchu do iednegoż kolca; tak uczynił po obu stronach na dwu węglach.

30. A tak było ośm desk, i podstawków ich srebrnych szesnaście podstawków, po dwu podstawkach pod każdą deską.

31. Naczynił i dragów z drzewa Sytym; pięć do desk przybytku na iedną stronę;

32. Pięć także dragów do desk przybytku na drugą stronę, pięć też dragów do desk, przybytku do obu węglów, na zachód.

33. A uczynił też drag pośredni, aby przechodził przez pośrodek desk od końca do końca.

34. A deski one powłokł złotem, i kolce do nich porobił ze złota, aby w nich dragi były, i powłokł dragi złotem.

35. Uczynił zaś zasłonę * z hyacyncu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego; robotą misterną uczynił to z Cherubiny. * 2 Moy. 26, 31.

36. A do niéy nagotował cztery słupy z drzewa Sytym, i powłokł je złotem, haki też ich były złote, i ułał do nich cztery podstawki srebrne.

37. Uczynił też zasłonę * do drzwi namiotu z hyacyncu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego robotą haftarską. * 2 Moy. 26, 36.

38. A słupów do niéy pięć z haczykami ich, i powłokł wierzchy ich i przepasania ich złotem, a podstawków ich było pięć miedzianich.

ROZDZIAŁ XXVII.

1. Urobienie skrzyni z ubłagalni na ię 1—9. II. Stół także Cedrowy do chlebów przaśnych 10—16. III. Świecznik 17—24. IV. Ołtarz do kadzenia, także oleiek, i kadzenie 25—31.

Uczynił téż Besaleel skrzynię * z drzewa Sytym, a była półtrzecia łokcia długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, także półtora łokcia wysokość iéy. * 2 Moy. 25, 10.

2. I powłokł ią złotem szczerém we wnętrz, i ze wnętrz, i uczynił iéy koronę złotą w około.

3. Ułał téż do niéy cztery kółce złote do czterech węglów iéy: dwa kółce po iednéy stronie iéy, a dwa kółce po drugiéy stronie iéy.

4. Uczynił i drażki z drzewa Sytym, a powłokł ie złotem.

5. I przewlekl drażki przez kółce po stronach skrzyni, aby na nich noszona była skrzynia,

6. Uczynił téż ubłagalnią * ze złota szczerego, półtrzecia łokcia długość iéy, a półtora łokcia szerokość iéy, * 2 Moy. 25, 17.

7. Urobił i dwa Cheruby złote, z ciągnionego złota urobił ie na obu końcach ubłagalni.

8. Cheruba iednego na iednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynił Cheruby na obu końcach iéy.

9. Którzy Cherubowie mieli rozciągnięne skrzydła, zwierzchu zakrywiając skrzydłami swémi ubłagalnią, a twarzy ich były iednego ku drugiemu; ku ubłagalni były twarzy Cherubów.

II. 10. Przytym sprawił stół * z drzewa Sytym, dwa łokcie długość iego, i łokieć szerokość iego, a półtora łokcia wysokość iego. * 2 Moy. 25, 23.

11. I powłokł go złotem szczerém, i uczynił mu koronę złotą w około.

12. Uczynił mu téż listwę na dłoń w szerz w około; uczynił téż i koronę złotą w około onéy listwy.

13. I ułał do niego cztery kółce złote, które kółce przyprowił na czterech rogach, u czterech nóg iego.

14. Na przeciwko onéy listwie były kółce, w które zawlaczano drażki do noszenia stołu.

15. Porobili drażki z drzewa Sytym, i powłokł ie złotem do noszenia stołu.

16. Poczynił téż naczynia do stołu należące, misy iego, i przystawki iego, i kubki iego, i czasze do nalewania ofiar mokrych, z szczerego złota.

III. 17. Urobił téż świecznik * ze złota szczerego, z ciągnionego złota uczynił świecznik ten; słupiec iego, i pręty iego, czaszki iego, galki iego, i kwiaty iego z tegoż były. * 2 Moy. 25, 31.

18. A sześć prętów wychodziło po stronach iego, trzy pręty z iednéy strony świecznika, a trzy pręty z drugiéy strony świecznika.

19. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie iednym, także galka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na pręcie drugim, także galka i kwiat; tak było na wszystkich sześci prętach wychodzących z świecznika.

20. Ale na świeczniku były cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, galki iego i kwiaty iego.

21. I była galka pod dwiema prętami iego, także galka pod drugimi dwiema prętami iego, i zaś galka pod innymi dwiema prętami iego; tak było pod sześcią prętów wychodzących z niego.

22. Galki ich i pręty ich z niego były; to wszystko ze złota cało kowane było ze złota szczerego.

23. Uczynił téż siedm lamp do niego, i nożyczki do nich, i kaganki iego ze złota szczerého.

24. Z talentu złota szczerého uczynił go, i wszystko naczynie iego.

IV. 25. Uczynił téż ołtarz * do kadzenia z drzewa Sytym, na łokieć w dłuż, i na łokieć w szerz, czworograniasty, a na dwa łokcie w zwyż, a z niego wychodziły rogi iego. * 2 Moy. 30, 1.

26. I powłokł go złotem szczerém wierzch iego, i ściany iego w około, i rogi iego; uczynił mu téż koronę złotą w około.

27. Po dwu także kółcach złotych uczynił u niego, pod koroną iego, w dwu kątach iego, po obu stronach

iego, przez które przewlaczano drążki, aby był noszony na nich.

28. Uczynił téż drążki z drzewa Sytym, i powłokł je złotem.

29. Uczynił téż oleiek * pomazowania świętego, i kadzenie wonne, robotą aptekarską. * 2 Moy. 30, 25.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Oltarz do palonych ofiar, i potrzeby jego 1—7. II. Wanna 8. III. Sień 9—17. IV. Zasłona 18—23. V. Liczba złota i srebra, które na tę robotę odłożono 24—31.

Uczynił téż oltarz na całopalenie z drzewa Sytym, na pięć łokci w dłuż, na pięć łokci w szerz, czworograniasty, a na trzy łokcie w zwwyż. * 2 Moy. 27, 1.

2. I uczynił mu rogi na czterech węglach iego; z niego wychodziły rogi iego; a obił je miedzią.

3. Poczynił téż wszelakie naczynia do oltarza, kotły, i miotły, i miednice, i widły, i łopaty; i wszystkie naczynia iego uczynił z miedzi.

4. Uczynił téż do oltarza kratę miedzianą na kształt sieci między okręgiem iego, od spodku aż do połowy iego.

5. I ułal cztery kolce na czterech rogach kraty miedzianey na zakładanie drążków.

6. Drążki także porobił z drzewa Sytym, a obił je miedzią.

7. I przewłokł drażki przez one kolce po stronach oltarza, aby noszony był na nich; czczy * z desk uczynił go. * 2 Moy. 27, 8.

II. 8. Uczynił téż wannę * miedzianą, i stolec iey miedziany ze zwierciadł niewiast gromadą przychodzących, które przychodziły do drzwi namiotu zgromadzenia. * 2 Moy. 30, 18.

III. 9. Uczynił i sień * ku stronie południowey na południe, i opony sieni z białego iedwabiu kręconego na sto łokci; * 2 Moy. 27, 9.

10. Słupów do nich dwadzieścia, i podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

11. Także na stronie północney opon na sto łokci; słupów do nich dwadzieścia i podstawków do nich

miedzianych dwadzieścia; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

12. A zasię od zachodniéy strony były opony na pięćdziesiąt łokci; słupów do nich dziesięć, i podstawków ich dziesięć; główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne.

13. A na stronie przedniéy ku wschodowi było opon na pięćdziesiąt łokci.

14. Opony na piętnaście łokci były po iednéy stronie, słupów do nich trzy, i podstawków do nich trzy.

15. A po drugiéy stronie, stąd i z owąd u bramy sieni, opon piętnaście łokci, słupów do nich trzy, także podstawków do nich trzy.

16. Wszystkie opony sieni w około były z iedwabiu białego kręconego;

17. A podstawki słupów miedziane, główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne, do tego przykrycie wierzchów ich srebrne; a były okracane srebrem wszystkie słupy sieni.

IV. 18. Nad to zaslonę bramy u sieni uczynił robotą haftarską z hyacintu, i szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z iedwabiu kręconego; na dwadzieścia łokci była długość iey, wysokość szeroka na pięć łokci iako inne opony sieni.

19. A słupów do nich cztery, także, podstawków ich cztery miedzianych; główki ich srebrne, i zakrycia wierzchów ich, także okręcenia ich srebrne.

20. Także wszystkie kolki przybytku, i sieni w około były miedziane.

21. Te są rzeczy policzone do przybytku, do przybytku świadectwa, które policzone były na rozkazanie Moyżeszowe przez Itamara, syna Aarona Kapłana, ku usłudze Lewitom.

22. A Besaleel, syn Urów, syna Churowego z pokolenia ludy, uczynił to wszystko, co był Pan rozkazał Moyżeszowi;

23. A z nim Acholiab, syn Achysamechów z pokolenia Dan, cieśla, subtelny rzemieślnik, i haftuiący na hyacyncie, i na szarlacie, i na karmazynie dwa kroć farbowanym, i na białym iedwabiu.

V. 24. Wszystkiego złota wynalżonego na samę robotę, na wszystkę robotę świątnicy, które złoto było

podarkowe, było dziewięć i dwadzieścia talentów, siedm set i trzydzieści syklów według sykla świątynicy.

25. Srebra zasie od policzonych w poczet zgromadzenia sto talentów, i tysiąc siedm set siedmdziesiąt i pięć syklów według sykla świątynicy.

26. Od każdéy głowy pół sykla według sykla świątynicy, od wszystkich, którzy szli w liczbę, będąc we dwudziestu lat i dalej, których ludzi było * sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięćset, i pięćdziesiąt.

* 4 Moy. 1, 46.

27. A było sto talentów srebra do odlewania podstawków świątynicy i podstawków zasłony; sto podstawków ze sta talentów; talent na podstawek.

28. A z tysiąca, siedmi set, siedmdziesiąt i pięci syklów uczynił haki na słupy, i powłokł wierzchy ich, i przepasał je.

29. Miedzi zaś ofiarowaney było siedmdziesiąt talentów, dwa tysiące i cztery sta syklów.

30. I uczynił z niéy podstawki do drzwi namiotu zgromadzenia, i ołtarz miedziany, i kratę miedzianą do niego, także wszystko naczynie do ołtarza.

31. I podstawki do sieni w około; także podstawki bramy siennéy, i wszystkie kolki przybytku, także kolki sieni w około.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Ubiór święty Aaronów 1—26. II. I synów jego 27—31. III. Zniesiono do Mojżesza robotę wszystk 32—39. IV. A Mojżesz iéy błogosławił 40—43.

Także z hyacyntu, i z szarłat, z karmazynu dwa kroć farbowanego poczynili szaty do usługi, ku usługowaniu w świątynicy. Urobili téż szaty * święte Aaronowi, iako był rozkazał Pan Mojżeszowi. * 2 Moy. 28, 2.

2. I uczynił * naramiennik ze złota, z hyacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego. * 2 Moy. 28, 6.

3. Naklepali téż blaszek złotych, i nastrzygli z nich nici do przetykania hyacyntu, i do przetykania szarłat, i do przetykania karmazynu dwa kroć farbowanego, i do przetykania białego iedwabiu, robotą haftarską.

4. Naramienniki przytym porobili tak, aby się ieden z drugin spojé mogli; na dwu kraiach ich spały się.

5. Pas téż naramiennika, który był na nim, z tegoż był, i tąż robotą ze złota, z hyacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego, iako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

6. Do tego wygotowali kamienie Onychyny, oprawione złotém osadzeniem, rzezane, iako ryte bywają pieczęci, z imiony synów Izraelskich.

7. I wprawił je na wierzchne kraie naramiennika, aby były kamieñmi na pamiątkę synom Izraelskim, iako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

8. Uczynił téż * napiersnik robotą haftarską według roboty naramiennika, ze złota, z hyacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego.

* 2 Moy. 28, 16.

9. Czworograniasty był; dwoisty uczynili napiersnik, na piędzi * długość iego, i na piędzi szerokość iego, dwoisty był. * 2 Moy. 28, 16.

10. I nasadzili weń cztery rzędy kamienia tym porządkiem: Szardyus, Topazyus i Szmaragd w rzędzie pierwszym.

11. A w drugim rzędzie: Karbunkuł, Safir i Iaspys.

12. A w trzecim rzędzie: Linkuryus, Achates i Ametyst.

13. A w czwartym rzędzie: Chrysolit, Onychyn, i Beryl, wszystkie osadzone w złoto w rzędziech swych.

14. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich dwanaście według imion ich było, tak, iako rzeżą pieczęci; każdy według imienia swego podług dwunaści pokolenia.

15. Poczynili téż do napiersnika łańcuszki iednostayne robotą plecioną ze złota szczerego.

16. Sprawili téż dwa haczyki złote, i dwa kolce złote, i przyprawili one dwa kolce do obu kraiów napiersnika.

17. A przewlekli one dwa łańcuszki złote przez oba kolce u kraiów napiersnika.

18. Drugie zaś dwa końce obu łańcuszków zawlekli do onych dwu

haczyków, i przygotowali do zwierchnych kraiów naramiennika na przodku.

19. Uczynili także dwa kolce złote, które przygotowali do dwu końców napiersnika na kraiu iego, który był po stronie naramiennika ze spodku.

20. Uczynili ieszcze dwa kolce złote, które przygotowali na dwu stronach naramiennika ze spodku, na przodku przeciwko spoieniu iego, które iest nad przepasaniem naramiennika.

21. I przywiązali napierśnik od kolców iego do kolców naramiennika sznurem hyacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odewstawał napierśnik od naramiennika, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

22. Urobił także płaszcz * pod naramiennik robotą tkaną, wszystkie hyacyntowy; * 2 Moy. 28, 31.

23. A rozpór płaszcza w pośrzed iego, iako rozpór u pancerza, i brama około kraiu iego, aby się nie rozdzierał.

24. Także u podółka płaszcza onego uczynili iablka granatowe z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego iedwabiu kręconego.

25. Poczynili téż dzwonki ze złota szczerego, i pozawieszali one dzwonki między one iablka granatowe u podółku płaszcza w około, w pośrzed iablek granatowych;

26. Dzwonek a iablko granatowe, i zaś dzwonek i iablko granatowe, u podółka płaszcza w około ku posługowaniu, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

II. 27. Porobili téż szaty * z białego iedwabiu robotą tkacką Aaronowi, i synom iego. * 2 Moy. 28, 39.

28. Czapczkę téż z białego iedwabiu, i czapki ozdobne z białego iedwabiu, i ubiory cienkie z białego iedwabiu kręconego.

29. Pas także z białego iedwabiu kręconego, i z hyacyntu, i z szarlatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego robotą haftarską, iako Pan rozkazał Moyżeszowi.

30. Do tego uczynili * blachę ko-

rego, i wyrysowali na niéy robotą rytą; iako pieczęci rzeżą: Świętość Panu. * 2 Moy. 28, 36.

31. A przygotowali do niéy sznur hyacyntowy, aby przywiązana była do czapki na wierzchu, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

III. 32. A tak skończyła się wszystka robota około przybytku i namiotu zgromadzenia. I uczynili synowie Izraelscy wszystko; iako był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili.

33. I przynieśli ten przybytek do Moyżesza, namiot, i wszystkie naczynia iego, haki iego, deski iego, drugi iego, i słupy iego, i podstawki iego.

34. Przykrycia téż z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych, i oponę zasłony:

35. Skrzynię świadectwa, i drążki iéy, i ubłagalnią.

36. Stół, wszystkie naczynia iego, i chléb pokładny;

37. Swiecznik ochędożny, lampy iego, lampy sporządzone, i wszystkie naczynia iego, i oliwę ku świeceniu;

38. Ołtarz także złoty, i oleik pomazowania, i kadzidło wonne, i zasłonę do drzwi namiotu;

39. Ołtarz miedziany, i kratę iego miedzianą, drążki iego, i wszystkie naczynia iego, wannę i stolec iéy.

IV. 40. Opony do sieni, i słupy ich z podstawkami ich, i zasłonę do bramy siennéy, i sznury iéy, i kolki iéy, i wszelakie naczynia ku służbie przybytku, i namiotu zgromadzenia;

41. Szaty służebne do usługowania w świątnicy, szaty święte Aaronowi Kapłanowi, i szaty synów iego do odprawowania urzędu kapłańskiego.

42. Według wszystkiego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy wszystkę tę robotę.

43. I obezrzał Moyżesz tę wszystkę robotę, a oto, uczynili ją iako był rozkazał Pan, tak uczynili; i błogosławił im Moyżesz.

ROZDZIAŁ XL.

I. Z rozkazania Bożego 1—16. II. Wystawiony przybytek z wszystkiem ochędostwem iego 17—33. III. Chwała Pańska okryła przybytek 34. 35. IV. Sposób ruszania się ludu, i stanowiska 36—38.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. W dzień miesiąca pierwszego, pierwszego dnia tegoż miesiąca wystawisz przybytek, namiot zgromadzenia.

3. I postawisz tam skrzynię świadectwa, i zakryiesz ją zasłoną.

4. Wstawisz i stół, i porządnie go sporządziesz: wniesiesz także świecznik, i zaświecisz * lampy jego.

* 2 Moy. 25, 37.

5. Postawisz téż ołtarz złoty do kadzenia przed skrzynią świadectwa, i zawieszisz zasłonę u drzwi przybytku.

6. Także postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami przybytku, namiotu zgromadzenia.

7. Postawisz téż wannę między namiotem zgromadzenia a między ołtarzem, w którą naleiesz wody.

8. Wystawisz téż sien w okolo, a zawieszisz zasłonę we drzwiach u sieni.

9. Zatym * weźmiesz olejek pomazowania, i pomażesz przybytek, i wszystko, co w nim iesel, i poświęcisz go ze wszystkiemi naczyniami jego, a będzie świętém.

* 2 Moy. 30, 25.

10. Pomażesz téż ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i poświęcisz ołtarz, a będzie ołtarzem najświętszym.

11. Nad to pomażesz wannę i stolec iéy, a poświęcisz ją.

12. Zatym każesz * przystąpić Aaronowi i synom jego do drzwi namiotu zgromadzenia, i umyiesz ie wodą.

* 2 Moy. 29, 4.

13. I obleciesz Aarona w szaty święte, a pomażesz go, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański.

14. Synom także jego przystąpić każesz, i obleciesz ie w szaty;

15. A pomażesz ie, iakoś pomazał oycy ich, aby mi sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie ich onym ku wiecznemu kapłaństwu w narodziech ich.

16. Tedy uczynił Moyżesz wszystko; iako mu był rozkazał Pan, tak uczynił.

II. 17. Stało się tedy miesiąca * pierwszego, roku wtórego, pierwszego

dnia miesiąca, że wystawiony iesel przybytek.

* 4 Moy. 7, 1.

18. I wystawił Moyżesz przybytek, a postawił podstawki jego, i postawił deski jego, i założył drągi jego, i podniósł słupy jego.

19. Rozbił téż i namiot nad przybytkiem, i położył przykrycie namiotu nad nim z wierzchu, tak iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

20. Potym wzięwszy świadectwo, włożył ie do skrzyni, i przewłokł drążki u skrzyni, i włożył ublagalnią z wierzchu na skrzynię.

21. I wniósł skrzynię do przybytku, i zawiesił oponę zakrycia, i zastonił skrzynię świadectwa, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

22. Postawił i stół w namiecie zgromadzenia ku północnéy stronie przybytku przed zasłoną.

23. I zporządził na nim sporządzenie chlebów przed Panem, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

24. Postawił téż świecznik w namiecie zgromadzenia na przeciwko stołowi, ku południowéy stronie przybytku.

25. Zapalił téż lampy przed Panem, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

26. Postawił i ołtarz złoty w namiecie zgromadzenia przed zasłoną.

27. I kadził na nim kadzeniem wonném, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

28. Potym zawiesił zasłonę we drzwiach przybytku.

29. Nad to ołtarz postawił całopalenia, przede drzwiami przybytku namiotu zgromadzenia, i ofiarował na nim całopalenie i ofiarę suchą, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

30. Potym postawił wannę między namiotem zgromadzenia, a między ołtarzem, w którą nalał wody dla umywania.

31. I umywali się z niéy Moyżesz, i Aaron, i synowie jego, ręce swe i nogi swe.

32. Gdy wychodzili do namiotu zgromadzenia, i gdy mieli przystępować do ołtarza, umywali się, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

33. Na ostatek wystawił sien okolo

przybytku i ołtarza, zawiesił zasłone w bramie sieni. A tak dokończył Moyżesz roboty oney.

III. 34. Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała Pańska napełniła przybytek.

35. Tak, iż nie mógł Moyżesz wnieść do namiotu zgromadzenia; bo był nad nim * obłok, a chwała Pańska napełniła była przybytek.

* 4 Moy. 9, 15. 1 Król. 8, 10.

IV. 36. A gdy odstępował obłok

od przybytku, ruszali się synowie Izraelscy w ciągnięciu swém.

37. A ieżli nie odstępował obłok, nie ruszali się aż do dnia, którego odstępował.

38. A obłok * Pański bywał nad przybytkiem we dnie, a ogień bywał w nocy nad nim przed oczyma wszystkiego domu Izraelskiego, ile kroć ciągnęli.

* 2 Moy. 13, 21. 4 Moy. 14, 14. 5 Moy. 1, 33. Neh. 9, 19. Ps. 78, 14.

Trzecie Księgi Moyżeszowe.

LEVITICUS.

ROZDZIAŁ I.

I. Ofiary palone dobrowolne 1. 2. II. Z wołów 3—9. III. Z owiec 10—13. IV. Z pastwa, jakim sposobem mają być ofiarowane 14—17.

I wezwał Pan Moyżesza, i rzekł do niego z namiotu zgromadzenia, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Gdyby kto z was ofiarował ofiarę Panu, z bydła, z wołów, * i z drobnego bydła ofiarować będziecie ofiarę waszą. * 2 Moy. 29, 42.

II. 3. Ieżli całopalona ofiara iego będzie z rogatego bydła, samca zupełnego ofiarować będzie; u drzwi namiotu zgromadzenia ofiarować go będzie dobrowolnie przed obliczem Pańskiem.

4. I połóż * rękę swą na głowę ofiary całopalenia, a będzie przyiemną zań na oczyszczenie iego.

* 2 M. 29, 10. 15. 19. 3 M. 3, 2. 8. r. 4, 4. 15. 24. r. 26, 33.

5. Zabię tedy cielca tego Kapłan przed oblicznością Pańską; a synowie Aaronowi, Kapłani, ofiarować będą krew, a pokropią tą krwią ołtarz z wierzchu w około, który jest przede drzwiami namiotu zgromadzenia.

6. A wzięwszy skórę z ofiary całopalenia rozrąbi ją na sztuki.

7. Potym nałożą synowie Aarona Kapłana, ogień na ołtarzu, a ułożą drwa na ogień.

8. Potym porządnie włożą synowie Aaronowi, Kapłani, one sztuki, głó-

wę i tłustość, na drwa, które są na ogniu, który iest na ołtarzu.

9. A wnętrznosci iego, i nogi iego, opłoczcie wodą, i zapali Kapłan to wszystko na ołtarzu; całopalenie iest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności Panu.

III. 10. A ieżliby z drobnego bydła kto chciał ofiarować z owiec, albo z kóz na ofiarę całopalenia, samca zupełnego ofiarować będzie.

11. I zabię go po bok ołtarza ku północy przed oblicznością Pańską; a pokropią synowie Aaronowi, Kapłani, krwią iego po wierzchu ołtarza w około.

12. I rozrąbi go na sztuki, i głowę iego, i tłustość iego; a włoży ie Kapłan porządnie na drwa, które są na ogniu, który iest na ołtarzu.

13. A wnętrznosci i nogi opłoczcie wodą; i będzie ofiarował Kapłan to wszystko, i zapali to na ołtarzu. Całopalenie iest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności Panu.

IV. 14. A ieżliby z pastwa całopalenia ofiarę chciał kto ofiarować Panu, tedy niech przyniesie z sinogarlic, albo z gołąbiąt ofiarę swoię.

15. A będzie ją ofiarował Kapłan na ołtarzu, i paznogciem nadrze głowę iego, i zapali na ołtarza, wycisnąwszy krew iego na stronie ołtarza.

16. Odeymiet też gardziel iego z piérzem iego, a porzuci ie blisko ołtarza ku wschodniéy stronie, na miejsce, gdzie popiół bywa;

17. I rozedrże mu skrzydła iego, a wszakże ich nie oderwie; i spali to Kapłan na ołtarzu, na drwach, które są na ogniu; Całopalenie iest ofiary ognistey ku wdzięczney wonności Panu.

ROZDZIAŁ II.

I. Sposób ofiary śniedney z mąki bialey 1—10. II. Która ma być bez kwasu 11. 12. III. Solą potrażśniona 13. IV. Ofiary z pierwszych zbóż 14—16.

Gdyby też kto ofiarować chciał dar ofiary śniedney Panu, pszenna mąka będzie ofiara iego; i poleic ją oliwą, i nakładzie na nie kadzidla.

2. I przyniesie ją do synów Aaronowych, Kapłanów, a weźmie z tąd pełną garsć swoię téy pszennéy mąki, i téy oliwy ze wszystkiém kadzidłem; i zapali to Kapłan na pamiątkę iéy na ołtarzu; ofiara ognista iest ku wdzięczney wonności Panu;

3. Ale co zostanie od onéy ofiary śniedney, Aaronowi i synom iego będzie; najswiętsza rzecz iest z ognistych ofiar Panu.

4. A ieżlibyś też ofiarował dar ofiary śniedney w piecu pieczonéy, niechże będzie z pszennéy mąki placzek praśny zagnieciony w oliwie, i kreple praśne, pomazane oliwą.

5. Ieżliże zaś ofiarę śniedną smażoną w pañwi ofiarować będziesz, niechże będzie z mąki pszennéy zagniecionéy w oliwie, oprócz zakwaszenia.

6. Polamiesz ją na kęsy, i poleiesz ją oliwą; ofiara to śniedna iest.

7. A ieżli ofiarę śniedną w kotle zgotowaną ofiarować będziesz, z mąki pszennéy z oliwą będzie.

8. I przyniesiesz ofiarę śniedną z tych rzeczy sprawioną Panu, i oddasz ją Kapłanowi, a odniesie ją na ołtarz.

9. I weźmie Kapłan z onéy ofiary śniedney pamiątkę iéy, i zapali na ołtarzu; ofiara to ognista ku wdzięczney wonności Panu.

10. A co pozostanie od onéy ofiary śniedney, Aaronowi i synom iego będzie; najswiętsza rzecz iest z ognistych ofiar Panu.

II. 11. Wszelka ofiara śniedna, któ-

wą ofiarować będziecie Panu, bez kwasu będzie; bo żadnego kwasu i żadnego miodu nie będziecie zapalać na ofiarę ognistą Panu.

12. Tylko w ofiarach pierwiastek ofiarować to będziecie Panu; ale na ołtarz nie będziecie ich kłaść ku wdzięczney wonności.

III. 13. Każdy dar ofiary twoięy śniedney solą * posolisz, a nie odeymiesz soli przymierza Boga twoiego od ofiary twoięy śniedney; przy każdej ofierze twoięy ofiarować będziesz sól.

* Mark. 9, 49.

IV. 14. A ieżli ofiarować będziesz ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów Panu, świeże kłosy uprażysz ogniem, a zboże wykruszone z kłosów świeżych ofiarować będziesz na ofiarę śniedną pierwszych urodzaiów twoich;

15. I naleiesz na nią oliwy, a nakładziesz na nią kadzidla; bo ofiara śniedna iest.

16. Tedy zapali Kapłan pamiątkę iéy ze zboża wykruszonego iéy, i z oliwy iéy, ze wszystkiém kadzidłem iéy; bo ofiara ognista iest Panu.

ROZDZIAŁ III.

I. Sposób sprawowania spokojnych ofiar z wołów 1—5. II. Z owiec 6—11. III. Z kóz 12—16. IV. Tłustość ani krew nie ma być iedzona 17.

A ieżliby ofiara spokojna była ofiara iego, a byłaby z rogatego bydła, ofiarować będzie albo samca, albo samicę; zupełne ofiarować ie będzie przed obliczem Pañskiém.

2. I połóży rękę swą na głowę ofiary swoięy, i zabiie ją Kapłan przede drzwiami namiotu zgromadzenia; i wyleją synowie Aaronowi, Kapłani, krew na wierzch ołtarza w około.

3. Potym ofiarować będzie z ofiary * spokojnéy paloną ofiarę Panu; tłustość okrywaiącą wnętrznosci, i wszystkę tłustość, która iest na wnętrznosciach;

* 2 Moy. 29, 13.

4. Obie też nerki z tłustością, która iest na nich, i na poledźwicach, i odziczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

5. I zapalą to synowie * Aaronowi na ołtarzu, pospołu z ofiarą całopa-

lenia, która będzie na drwach, które są na ogniu; ofiara to ognista ku wdzięczney wonności Panu.

* 3 Moy. 6, 12.

II. 6. Ale jeżeliby z drobnego bydła była ofiara iego na ofiarę spokojną Panu, samca albo samicę zupełnie ofiarować ie będzie.

7. Jeżeliby baranka ofiarował na ofiarę swoię, ofiarować go będzie przed obliczem Pańskim.

8. A włoży rękę swą na głowę ofiary swoięy, i zabije ją przed namiotem zgromadzenia; i wyleię synowie Aaronowi krew ię na wierzch ołtarza w około.

9. I będzie ofiarował z ofiary spokojney ofiarę ognistą Panu, tłustość ię, ogon cały, który od grzbieta odeymie; także i tłustość okrywaiącą wnętrzości, i wszystkie tłustość, która iest na wnętrzościach.

10. Obie téż nerki z tłustością, która iest na nich, i na poledźwiczach, i odziczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

11. I zapali to Kapłan na ołtarzu; pokarm * to iest ofiary ognistey Panu.

* 3 Moy. 21, 6. 8. 17. 21. r. 22, 25.

III. 12. Jeżeliby zaś koza była ofiarą iego, tedy ją ofiarować będzie przed obliczem Pańskim.

13. I położy rękę swoię na głowę ię, i zabije ją przed namiotem zgromadzenia; i wyleię synowie Aaronowi krew ię na wierzch ołtarza w około,

14. I ofiarować będzie z nię ofiarę ognistą Panu, tłustość okrywaiącą wnętrzości, i wszystkie tłustość, która iest na wnętrzościach;

15. Obie téż nerki z tłustością, która iest na nich i na poledźwiczach, i odziczkę, która na wątrobie, z nerkami odeymie.

16. I zapali to Kapłan na ołtarzu, pokarm to iest ofiary ognistey na wdzięczną wonność; bo wszystka tłustość iest Pańska.

IV. 17. Prawem wieczném w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych, żadney tłustości i żadney * krwi iest nie będziecie.

* 1 Moy. 9, 4. 3 M. 7, 26. r. 17, 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ofiary za grzechy niewiadomości 1. 2. II. Kapłanów 3—12. III. Świeckich ludzi 13—21. IV. Tak książąt 22—26. V. Iako i ludu pospolitego 27—35.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a rzec; Gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości, przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, czyniąc, czegoby czynić nie miał a przestąpiłby iedno z nich;

II. 3. Jeżeliby Kapłan pomazany zgrzeszył iako ieden z ludu pospolitego, tedy niech ofiaruje za grzech swój, którego się dopuścił, cielca młodego zupełnie Panu na ofiarę za grzech.

4. I przywiedzie cielca onego do drzwi namiotu zgromadzenia przed obliczność Pańską, a włoży rękę swoię na głowę onego cielca, i zabije go przed obliczem Pańskim.

5. Tedy weźmie Kapłan pomazany ze krwi onego cielca, i wniesie ją do namiotu zgromadzenia.

6. Potym omoczy Kapłan palec swój we krwi, a kropić będzie oną krwią siedm kroc przed obliczem Pańskim przed zasłoną świątyni.

7. I pomaże Kapłan krwią oną rogi ołtarza kadzenia wonnego przed obliczem Pańskim, który iest w namiocie zgromadzenia; a ostatek krwi * onego cielca wyleie u spodka ołtarza całopalenia, który iest u drzwi namiotu zgromadzenia. * 5 Moy. 9, 9.

8. Wszystkie zaś tłustość cielca tego za grzech ofiarowanego wymie z niego; tłustość okrywaiącą wnętrzości i wszystkie tłustość, która iest na wnętrzościach.

9. Obie téż nerki z tłustością, która iest na nich, i na poledźwiczach, i odziczkę, która iest na wątrobie, i na nerkach, odeymie.

10. Iako odeymuią * z wołu ofiary spokojney; i zapali to Kapłan na ołtarzu całopalonych ofiar. * 3 Moy. 3, 3.

11. Skorę zaś cielca tego, i wszystko mięso iego z głową iego i z nogami iego i z wnętrzościami iego i z gnoiem iego;

12. Owa, całego cielca wyniesie precz za obóz na miejsce czyste, tam,

gdzie się wysypie popioł, i * spali go na drwach ogniem; gdzie wysypią popioł, tam spalony będzie.

* 2 Moy. 29, 4.

III. 13. Ieżliby * też wszystko zgromadzenie Izraelskie z nieobaczenia zgrzeszyło, a byłaby rzecz zakryta od oczu zgromadzenia tego, i uczyniliby przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, coby byż nie miało, a byłiby winni,

* 3 Moy. 9, 15. 4 Moy. 15, 24.

14. I poznali grzech, którym zgrzeszyli, ofiarować będzie ono zgromadzenie cielca młodego na ofiarę za grzech, a przywiodą go przed namiot zgromadzenia;

15. I położą starsi zgromadzenia ręce swe na głowę cielca onego przed obliczem Pańskim, i zabię tegoż cielca przed obliczem Pańskim.

16. Tedy wniesie Kapłan pomazany, ze krwi cielca onego do namiotu zgromadzenia,

17. I omoczy Kapłan palec swój w onę krwi, a będzie nią kropił siedm kroc przed obliczem Pańskim, przed zasłoną.

18. A oną krwią pomaże rogi ołtarza, który jest przed obliczem Pańskim, w namiocie zgromadzenia; a ostatek krwi wyleie u spodku ołtarza całopalenia, który jest u drzwi namiotu zgromadzenia.

19. Wszystkę też tłustość jego wymie z niego, i zapali na ołtarzu.

20. I uczyni z tym cielcem, iako uczynił z cielcem, za grzech ofiarowanym, tak uczyni z nim; a tak oczyści ie Kapłan, i będzie im odpuszczono.

21. Potym wyniesie cielca onego precz za obóz, i spali go, iako spalił cielca pierwszego. Tać jest ofiara za grzech zgromadzenia.

IV. 22. Ieżliby Książę zgrzeszył, i uczynił przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pana Boga swego, coby byż nie miało, a to z nieobaczenia, a byłby winien:

23. I byłby iawny grzech jego, którym zgrzeszył, przywiedzie na ofiarę swoją kozła z kóz, samca zupełnego;

24. I położy rękę swoią na głowę tegoż kozła, i zabię go na miejscu *

gdzie bią ofiary na całopalenie, przed obliczem Pańskim. Ofiara to jest za grzech.

* 2 Moy. 29, 38.

25. I weźmie Kapłan ze krwi ofiary za grzech na palec swój, a pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi jego wyleie na spodku ołtarza całopalenia.

26. Wszystkę zaś tłustość jego zapali na ołtarzu, iako i tłustość ofiary spokojnéy; a tak oczyści go Kapłan od grzechu jego, i będzie mu odpuszczony.

V. 27. A ieżliby kto zgrzeszył z ludu pospolitego z nieobaczenia, a uczyniłby przeciw któremuż przykazań Pańskich, coby byż nie miało, i byłby winien;

28. A byłby znaiony grzech jego, którym zgrzeszył, przywiedzie ofiarę swoją kozę z kóz, zupełną samicę, za grzech swój, którego się dopuścił.

29. A położywszy rękę swą na głowę téy ofiary za grzech, zabię tę ofiarę za grzech na miejscu ofiar całopalonych.

30. Potym wzięwszy Kapłan ze krwi onéy na palec swój, pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi iéy wyleie u spodku onegoż ołtarza.

31. Wszystkę * także tłustość iéy odeymie, iako się odeymie tłustość od ofiary spokojnéy; i spali to Kapłan na ołtarzu ku wdzięcznéy wonności Panu; a tak oczyści go Kapłan, i będzie mu odpuszczono.

* 3 Moy. 3, 3.

32. A ieżliby owcę przywiodł na ofiarę swoją za grzech, samicę zupełną niech przywiedzie.

33. I włoży rękę swą na głowę onéy ofiary za grzech, i zabię ją na ofiarę za grzech na miejscu, gdzie zabią ofiary całopalenia.

34. Potym weźmie Kapłan onę krwi z ofiary za grzech na palec swój, i pomaże rogi u ołtarza palonych ofiar, a ostatek krwi iéy wyleie u spodku onego ołtarza.

35. I wszystkę tłustość iéy odeymie, iako odeymią tłustość baranka z ofiary spokojnéy; i spali ją Kapłan na ołtarzu na całopaloną ofiarę Panu. A tak oczyści go Kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył, i będzie mu odpuszczony.

ROZDZIAŁ V.

I. Grzech zamilczenia prawdy 1. II. Ofiara za pokalenie się nieczystym dotknięciem 2. 3. III. Za lekkomyślną przysięgę 4—14. IV. Za grzech z niewiadomości popełniony 15—16. V. O kłamcy, który bliźniemu szkodzi 17—19.

Jeźliby też człowiek zgrzeszył, żeby słyszał głos bluźnierstwa, a byłby świadkiem tego, co albo widział, co albo słyszał, a nie oznaymiłby, poniesie karanie za nieprawość swoją.

II. 2. Albo jeźliby się kto dotknął rzeczy nieczystej, bądź ścierwu zwierza nieczystego, bądź ścierwu bydła nieczystego, bądź ścierwu gadziny nieczystej, a byłoby to zakryto przed nim, przecię nieczysty będzie, i winien jest.

3. Albo jeźliby się kto dotknął nieczystości człowieczej, iakazbykolwiek była nieczystość jego, przez którą się nieczystym stawa, byłoby to skryto przed nim, i dowiedziałby się, winien jest.

III. 4. Albo jeźliby kto przysiął wymówiwszy usta, że źle albo dobrze uczynił, o wszystko, co wymawia człowiek z przysięgą, a byłoby to skryto przed nim i dowiedziałby się potem, że winien jest w iednej rzeczy z tych:

5. Będąc tedy winien w iednej rzeczy z tych, wyzna grzech swój.

6. I przywiedzie ofiarę za winę swoją Panu za grzech swój, którym zgrzeszył, samiec z drobnego bydła, owcę, albo kozę za grzech, a oczyści go Kapłan od grzechu jego.

7. A jeźliby ni przemógł ofiarować bydlatka, tedy przyniesie ofiarę za występek swój, którym zgrzeszył, parę sinogarlic, albo parę gołąbiat * Panu, iedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia;

* 3 Moy. 12, 8. Łuk. 2, 24.

8. I przyniesie ie do Kapłana, a on naprzód ofiarować będzie to, co ma być na ofiarę za grzech, i paznogiem nadrze głowę jego ku szyi, ale iey nie oderwie.

9. I pokropi krwią z ofiary za grzech stronę ołtarza, a ostatek onę krwi wycisnie u spodku ołtarza; Ofiara to za grzech jest.

10. Z drugiego zasię uczyni ofiarę całopalenia według zwyczaju. * A tak oczyści go Kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył, a będzie mu odpuszczony. * 3 Moy. 1, 14.

11. A jeźliby nie przemógł ofiarować parę sinogarlic, albo parę gołąbiat, tedy przyniesie ofiarę swoją za to, co zgrzeszył, dziesiątą część Efy mąki pszennej na ofiarę za grzech, nie naleie na nią oliwy, ani włoży na nią kadzidla; bo jest ofiara za grzech.

12. A gdy ją przyniesie do Kapłana, tedy nabrawszy Kapłan z niego pełną garść swoją na pamiętkę jego, spali ją na ołtarzu mimo ofiarę ognistą Panu; Ofiara to za grzech jest.

13. I oczyści go Kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył w którejkolwiek z tych rzeczy, a będzie mu odpuszczony; a ostatek będzie Kapłanowi, iako przy ofierze śniedny.

14. Nad to rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 15. Gdyby człowiek przestąpił przestępstwem, a zgrzeszyłby z niewiadomości, uymniąc rzeczy poświęconych Panu, tedy przywiedzie ofiarę za występek swój Panu barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego, za sykle srebra według sykla świątnicy, na ofiarę za występek.

16. A to, co by wziął z poświęconych rzeczy, wróci, i piątą część nad to przyda i odda Kapłanowi; a Kapłan go oczyści przez barana ofiary za grzech, a będzie mu odpuszczono.

V. 17. Jeźliby też człowiek zgrzeszył, uczyniwszy przeciw któremukolwiek z przykazań Panskich, co by nie miało być, z niewiadomości a byłby winien, poniesie karanie za nieprawość swoją.

18. Tedy przywiedzie barana zupełnego z drobnego bydła według szacunku twoiego, na ofiarę za występek do Kapłana; i oczyści go Kapłan od niewiadomości jego, który się dopuścił nie wiedząc, a będzie mu odpuszczono.

19. Ofiara to za występek jest, którym wystąpił przeciwko Panu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ofiara i karanie na te, którzy zapierają rzeczy sobie zwierzonych albo głyby

któ komu co wydarł, albo czyje rzecz znalazł 1—8. II. Ustawa palonych ofiar 9. 12. III. O ogniu ustawicznym 13. IV. Ustawa ofiary śniędnej kapłańskiej 14—24. V. I ofiary za grzech 25—30.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Gdyby człowiek zgrzeszył, a występkiem wystąpił przeciwko Panu, a zaprzalby rzeczy sobie zwierzonyj, i do zchowania danéj, albo by co wydarł, albo by gwałtem wziął od bliźniego swego;

3. Także jeżeli by rzecz zgubioną znalazł, a zaprzalby iéy, albo by téż przysiągł fałszywie o którąkolwiek rzecz * z tych, które czyni człowiek, grzesząc przeciw nie; * 4 Moy. 5. 6.

4. Gdyby tedy zgrzeszył, a winien był, wróci rzecz, którą wydarł, albo którą gwałtem wziął, albo téż rzecz sobie powierzoną albo rzecz zgubioną, którą znalazł;

5. Albo téż o cobykolwiek fałszywie przysiągł, tedy wróci to całe, i piątą część do tego przyda temu, czyje było to; wróci w dzień ofiary za grzech swój.

6. A ofiarę za występki swój przyniesie Panu, barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego na ofiarę za grzech do Kapłana.

7. I oczyszczy go Kapłan przed Panem, a będzie mu odpuszczona każda z tych rzeczy, którą uczynił, i był iéy winien.

8. I rzekł Pan do Moyżesza mówiąc:

II. 9. Rozkaż Aaronowi i synom iego, i rzecz: Tać będzie ustawa ofiary całopalenia; ofiara całopalenia jest od palenia na ołtarzu, przez całą noc aż do poranku; bo ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie.

10. I oblecze się Kapłan w odzienie swoje lniane, i ubiory lniane, oblecze na ciało swoje, i zbierze popiół, gdy spali ogień ofiarę całopalenia na ołtarzu, a wysypie go podle ołtarza.

11. Potym zewlecze szaty swe, i oblecze się w szaty inne, a wyniesie popiół on za obóz na miejsce czyste.

12. A ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie, nie będzie gaszony; a będzie zapalał na nim Kapłan drwa na każdy poranek, i włoży nań ofiarę całopalenia a palić będzie na nim tłustość ofiar spokojnych.

III. 13. Ogień ustawicznie będzie gorzał na ołtarzu, nie będzie gaszony.

IV. 14. A tać téż jest ustawa ofiary śniędnej, którą ofiarować będą synowie Aaronowi przed obliczem Pańskim u ołtarza.

15. Weźmie garść swojej pszennej mąki z téj ofiary śniędnej, i z oliwy iéy ze wszystkiem kadzidłem, które będzie na ofierze śniędnej, i to spali na ołtarzu ku wdzięcznej wonności na pamiątkę iéy Panu.

16. A co zostanie z niéy, ięć będą Aaron i synowie iego; bez kwasu iedzone będzie na miejscu świętém; w sieni namiotu zgromadzenia ięć to będą.

17. Nie będą tego warzyć z kwasem, bo za dział ich dałem im to, z ofiar moich ognistych; rzecz najświętsza to jest iako i ofiara za grzech, i iako ofiara za występki.

18. Każdy mężczyzna z synów Aaronowych ięć to będzie; ustawa to wieczna w narodziech waszych o palonych ofiarach Pańskich; wszystko, co się ich dotknie, poświęcone będzie.

19. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

20. Tać jest ofiara Aarona, i synów iego, którą ofiarować będą Panu w dzień pomazania swego: dziesiątą część Efy mąki pszennej za ofiarę śniędną ustawiczną, połowę iéy rano, a połowę iéy wieczór.

21. W pańwi z oliwą będzie gotowana; smażoną przyniesiesz ją, usmażoną ofiarę śniędną w sztukach ofiarować będziesz ku wdzięcznej wonności Panu.

22. A Kapłan pomazany z synów iego po nim ofiarować ją będzie; ustawa to wieczna Panu, wszystka spalona będzie.

23. I każda śniędna ofiara kapłańska, wszystka spalona będzie; nie będą iéy ięć.

24. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

V. 25. Mów do Aarona, i do synów iego, a rzecz: Ta będzie ustawa ofiary za grzech: Na miejscu, gdzie białą ofiarę całopalenia, będzie zabita ofiara

za grzech przed Panem; rzecz najsświętsza jest.

26. Kapłan, któryby ją ofiarował za grzech, iść ją będzie; na miejscu świętém iedzona będzie; w sieni namiotu zgromadzenia.

27. Wszystko, co się dotknie mięsa iéy, będzie poświęcone; a iezliby krwią iéy szata pokropiona była, co się pokropiło, omiesz na miejscu świętém.

28. Naczynie téż gliniane, w którémby ją warzono, stłuczone będzie; a iezliby w naczyniu miedzianém warzona była, wytrą je, i wymyją wodą.

29. Wszelki męszczyzna z Kapłanów iść ją będzie; najsświętsza to rzecz jest,

30. A żadna ofiara za grzech, której krew wnaszana bywa do namiotu zgromadzenia dla oczyszczenia w świątyni, nie będzie iedzona, ale ogniem spalona będzie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ustawa ofiary za występki 1—10. II. Ofiar spokojnych 11—14. III. Ofiar wdzięczności, także słubnych i dobrowolnych 15—21. IV. Tłustości ani krwi nie iść 22—27. V. Sposob ofiar 28—31. VI. Zamknięcie rzeczy rozkazanych 32—38.

Tac jest ustawa ofiary za występki, która jest najsświętsza.

2. Na miejscu, gdzie białą ofiary całopalenia, zabiją ofiarę za występki, a krwią iéy pokropią ołtarz z wierzchu w około.

3. A wszystkę tłustość iéy ofiarować będzie z niéy, ogon i tłustość okrywającą wnętrzności;

4. Obiedwie téż nerki z tłustością, która jest na nich, i na połędzicach, i odziczkę, która jest na wątrobie i na nerkach, odeymie.

5. I spali to Kapłan na ołtarzu na ofiarę ognistą Panu; ofiara to jest za występki.

6. Wszelki męszczyzna z Kapłanów będzie ją iadł, na miejscu świętém iedzona będzie; rzecz to najsświętsza.

7. Iako ofiara za grzech, tak ofiara za występki iednaką ustawę mają; Kapłanowi, któryby go oczyszciał, należeć będzie.

8. Kapłanowi, któryby czyi ofiarę

całopaloną ofiarował, skóra téż ofiary, którą ofiarował, należeć będzie.

9. Także każda ofiara śnidna w piecu upieczona, i wszystko, co na pańwi albo w kotle gotowano będzie, Kapłanowi, który to ofiaruje, należeć będzie.

10. Przytym wszelka ofiara śnidna, zagnieciona z oliwą, albo prażona, wszystkim synom Aaronowym należeć będzie, tak iednemu, iako drugiemu.

II.11. Tac téż jest ustawa ofiary spokojnéy, którą będą ofiarowali Panu.

12. Iezliby kto ofiarował na ofiarę dziękczynienia, tedy ofiarować będzie na ofiarę dziękczynienia placki przasne, zagniatane z oliwą, i krepki przasne, pomazane oliwą, i mąkę pszenną, smażoną z tymi plackami w oliwie zagniecionymi.

13. Przy tych plackach będzie téż chleb kwaszony ofiarował na ofiarę swoię z ofiarą dziękczynienia spokojnych ofiar swoich.

14. I będzie ofiarował z niego ieden chleb z każdéy ofiary na podnoszenie Panu. Kapłanowi, który kropi krwią ofiar spokojnych, należeć to będzie.

III. 15. Mięso zaś ofiary dziękczynienia, która jest spokojna, w dzień ofiarowania iéy iedzone będzie; nie zostawia z niego nic do jutra.

16. A iezliby kto słubną albo dobrowolną przyniosł ofiarę swoię, w dzień ofiarowania ofiary iego iedzona będzie; a nazajutrz, coby zostało z niéy, ziedzą.

17. Ale iezliby co zostało mięsa z téy ofiary do trzeciego dnia, ogniem spalono będzie.

18. A iezliby kto przecię iadł mięso téy ofiary spokojnéy dnia trzeciego, nie będzie przyiemny ten, który ją ofiarował; nie będzie mu płatna, owszem obrzydliwością będzie; a ktoby iadł z niéy, nieprawość swoię poniesie.

19. Mięso téż, któreby się dotknęło czego nieczystego, nie będzie iedzone, ale ogniem spalono będzie; mięso zaś inne, każdy czysty iść ie będzie.

20. A ktobykolwiek iadł mięso z ofiary spokojnéy, ofiarowanéy Panu, a byłby nieczysty, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

21. Ieżliby się też kto dotknął czego nieczystego, bądź nieczystości człowieczey, bądź nieczystości bydłęcay, bądź iakiéykolwiek obrzydliwości nieczystéy, a iadłby mięso z ofiary spokojnéy, ofiarowanéy Panu, tedy wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

IV. 22. Rzekł ieszcze Pan do Moysesza, mówiąc:

23. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Zadnéy tłustości z wolu, ani z owiec, ani z kozy, nie będziesz iadł.

24. Aczkolwiek tłustość bydłęcia zdechłego, albo tłustość rozszarpanego może bydź do wszelakiéy potrzeby; ale ieść iéy żadnym sposobem nie będziecie.

25. Albowiem ktobykolwiek iadł tłustość z bydłęcia, które ofiarować będzie człowiek na ofiarę ognistą Panu, niechay wytracony będzie człowiek ten, który iadł, z ludu swego.

26. Także żadnéy krwi ieść nie będziecie we wszystkich mieszkaniach waszych, tak z ptaków, iako i z bydłąt.

27. Wszelki człowiek, któryby iadł iakąkolwiek krew, wytracony będzie człowiek on z ludu swego.

V. 28. Rzekł ieszcze Pan do Moysesza, mówiąc:

29. Mów do synów Izraelskich, a rzecz im: Ktoby ofiarował ofiarę spokojną swoię Panu, przyniesie ofiarę swoię Panu z ofiary spokojnéy swoięy.

30. Ręka iego przyniesie ofiarę ognistą Panu; tłustość z mostkiem przyniesie, a mostek niech będzie tam i sam obracany na ofiarę przed Panem.

31. Potym spali Kapłan tłustość na ołtarzu; ale mostek zostanie Aaronowi i synom iego.

VI. 32. A łopatkę prawą oddacie na podnoszenie Kapłanowi z ofiar spokojnych waszych.

33. Kto też z synów Aaronowych ofiarować będzie krew ofiar spokojnych i tłustość, temu się dostanie łopatka prawa dziełem.

34. Albowiem mostek sam i tam obracania, i łopatkę podnoszenia, wziąłem od synów Izraelskich z ofiar

ich spokojnych, i dałem * ie Aaronowi Kapłanowi, i synom iego prawem wieczném od synów Izraelskich.

* 2 Mój. 29, 27.

35. Toć iest dział pomazanego Aarona, i pomazanych synów iego z ofiar ognistych Pańskich, od dnia, któregom im przystąpić rozkazał ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego Panu.

36. I rozkazał Pan, aby im to dawano było od dnia, którego ie pomazał, od synów Izraelskich prawem wieczném w narodziech ich.

37. Tać iest ustawa ofiary całopalenia, ofiary śniednéy, i ofiary za grzech, i za występék, i poświęcenia, i ofiary spokojnéy.

38. Którą rozkazał Pan Moyseszowi na górze Synai, dnia, którego przykazał synom Izraelskim, aby ofiarowali ofiary swe Panu na puszczy Synai.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Poświęcenie Aarona, i synów iego, na kapłaństwo, także i szat 1—13. II. I ofiary przy poświęceniu ich według rozkazania Bożego uczynione 14—30. III. I iako długo ten akt poświęcenia ich trwał miał 31—36.

Potym rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

2. Weźmiy Aarona i syny iego z nim, i szaty ich, i oleiek pomazania, i cielca na ofiarę za grzech, i dwa barany, i kosz chlebów praśnych;

3. A wszystek lud zbierz do drzwi namiotu zgromadzenia.

4. I uczynił Moysesz, iako mu rozkazał Pan; i zebrał się wszystek lud do drzwi namiotu zgromadzenia.

5. Tedy rzekł Moysesz do zgromadzenia: Toć iest słowo, które rozkazał Pan czynić.

6. A kazawszy * przystąpić Moysesz Aaronowi i synom iego, omył ie wodą;

* 2 Mój. 29, 4.

7. I oblekł go w suknią, a opasał go pasem, i odział go płaszczem, i na wierzch włożył nań naramiennik, i przepasał go pasem naramiennika, i opasał go nim.

8. Włożył też nań napierśnik, i przyprawił do niego Urim i Thummim.

9. Także włożył czapkę na głowę iego, a włożył na czapkę na przodek blachę złotą, koronę świętą, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

10. Wziął téż Moyżesz oleiek pomazowania, i pomazał przybytek, i wszystkie rzeczy, które w nim były, i poświęcił ie.

11. Potym pokropił nim ołtarz siedm kroć, i pomazał ołtarz ze wszystkiém naczyniem iego, i wannę, i stolec iéy, aby ie poświęcił.

12. Wlał także oleyku pomazowania na głowę Aaronową, i pomazał go na poświęcenie iego.

13. Zatym rozkazał Moyżesz przystąpić synom Aaronowym, a oblokłszy ie w szaty, opasał ie pasem, i włożył na nie czapki, iako był * Pan rozkazał Moyżeszowi. * 2 Moy. 29, 9.

II. 14. Tamże przywiódł cielca ku ofierze za grzech; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swe na głowę cielca ofiary za grzech.

15. I zabił go Moyżesz, a wziąwszy krwi iego, pomazał rogi ołtarza w okolo palcem swym, i oczyścił ołtarz. Ostatek zaś krwi wylał u spodku ołtarza, i poświęcił go dla oczyszczenia na nim.

16. Wziął potym wszystkę tłustość, która na wnętrznościach była, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich, i spalił to Moyżesz na ołtarzu.

17. A cielca z skórą iego i z mięsem iego i z gnoiem iego spalił ogniem precz za * obozem, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi. * 2 Moy. 29, 14.

18. Potym przywiódł barana na ofiarę całopalenia; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swe na głowę tego barana.

19. I zabił go * Moyżesz a pokropił krwią iego ołtarz z wierzchu w okolo. * 2 Moy. 29, 16.

20. A barana porąbał na sztuki iego, i spalił Moyżesz głowę, i sztuki, i tłustość,

21. A wnętrzności i nogi oplókał wodą; i tak spalił Moyżesz wszystkiego barana na ołtarzu. Całopalenie to iest ku wdzięcznéy wonności, ofiara ognista iest * Panu, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi. * 2 Moy. 29, 18.

22. Potym kazał * przywiesić barana

drugiego, barana poświęcenia; i włożyli Aaron i synowie iego ręce swoje na głowę tegoż barana. * 2 Moy. 29, 19.

23. A zabiwszy go Moyżesz wziął ze krwi iego, i pomazał nią koniec prawego ucha Aaronowego, i wielki palec prawey ręki iego, także palec wielki prawey nogi iego.

24. Rozkazał téż przystąpić synom Aaronowym, i pomazał Moyżesz onąż krwią koniec ucha ich prawego, i palce wielkie ich prawey ręki, i palce wielkie nogi ich prawey; i wylał Moyżesz krew na wierzch ołtarza w okolo.

25. Potym wziął * tłustość i ogon, i wszystkę tłustość, która iest okolo wnętrzności, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerce z tłustością ich i łopatkę prawą. * 2 Moy. 29, 22.

26. Także z kosza przasnych chlebów, które były przed Panem, wziął placek przasny ieden, i krepel ieden, a położył ie na onych tłustościach i na łopatkę prawey;

27. I dał to wszystko w ręce Aaronowi i w ręce synów iego, i obracał to tam i sam za ofiarę obracania przed Panem.

28. Potym ono wziął Moyżesz z rąk ich, a spalił na ołtarzu na całopalenie; poświęcenie to iest na wdzięczną wonność, ofiara ognista iest Panu.

29. Wziął téż Moyżesz mostek, i obracał go sam i tam za ofiarę obracania przed Panem; a z barana poświęcenia dostał się Moyżeszowi dział, iako mu był rozkazał Pan.

30. Wziął ieszcze Moyżesz oleyku pomazowania * i krwi, która była na ołtarzu, a pokropił Aarona i szaty iego, także syny iego, i szaty synów iego z nim. A tak poświęcił Aarona, i szaty iego, i syny iego, i szaty synów iego z nim. * 2 Moy. 29, 21.

III. 31. I rzekł Moyżesz do Aarona, i do synów iego: Warczcie to mięso u drzwi namiotu zgromadzenia, i tam * ie iédzcie, i chléb, który iest w koszu poświęcenia, iakom przykazał, mówiąc: Aaron i synowie iego będą ie iedli. * 2 Moy. 29, 32. 3 Moy. 24, 9.

32. A coby zostało z mięsa i z chleba, ogniem spalicie.

33. A ze drzwi namiotu zgromadze-

nia niewychodźcie przed siedm dni, aż do dnia, którego się wypełni czas poświęcenia waszego; bo przez siedm dni poświęcone będą ręce wasze.

34. Iako się stało dziś, tak przykazał Pan czynić na oczyszczenie wasze.

35. Przetoż przy drzwiach namiotu zgromadzenia trwać będziecie we dnie i w nocy przez siedm dni, a strzedz będziecie rozrządzenia Pańskiego, abyście nie pomarli: bo mi tak rozkazano.

36. I uczynili Aaron i synowie jego to wszystko, co im rozkazał Pan przez Mojżesza.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pierwsze ofiary przez Aarona sprawowane 1—7. II. Za się 8—24. III. Za lud 15—21. IV. Błogosławi ludowi 22. 23. V. Ogień Pański ofiary spalił 24.

I stało się dnia osmego, wezwał Mojżesz Aarona i synów jego, i starzych Izraelskich.

2. I rzekł do Aarona: Weźmiy sobie cielca młodego * na ofiarę za grzech, i barana na ofiarę całopalenia, oboje zupełne, i ofiaruy je przed obliczem Pańskim.

* 2 Moy. 29, 1.

3. Do synów zaś Izraelskich rzeczesz, mówiąc: Weźmiycie kozła z kóz na ofiarę za grzech, i cielca, i barana roczniaki zupełne, zdrowe, na ofiarę całopalenia;

4. Także wołu, i barana na ofiary spokojne ku ofiarowaniu przed Panem, i ofiarę śniedną nagniecioną z oliwą; albowiem się wam dziś Pan ukaże.

5. I przynieśli, co rozkazał Mojżesz, przed namiot zgromadzenia; a przystąpiwszy wszystek lud, stanął przed Panem.

6. Zatym rzekł Mojżesz: Tać jest rzecz, którą wam Pan rozkazał; czynić się ją, a ukaże się wam chwala Pańska.

7. Rzekł zaś Mojżesz do Aarona: Przystąp do ołtarza, a uczyn ofiarę za grzech swój, i ofiarę paloną twoją, a wykonay oczyszczenie za się i za lud; uczyn też ofiarę od ludu, i uczyn oczyszczenie za lud, iako rozkazał Pan.

II. 8. Tedy przystąpił Aaron do ołtarza, i zabił cielca na ofiarę za grzech swój.

9. I podali mu synowie Aaronowi krew, który omoczywszy palec swój we krwi pomazał rogi ołtarza, a ostatek krwi wylał u spodku ołtarza;

10. Ale tłustość z nerkami, i odzieczkę z wątroby z ofiary za grzech spalił na ołtarzu, iako był rozkazał Pan Mojżeszowi;

11. Mięso zaś i skórę spalił ogniem precz za obozem.

12. Zabił też ofiarę całopalenia; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił wierzch ołtarza wokoło.

13. Przynieśli mu też ofiarę całopalenia, i sztuki iéy, i głowę iéy; a spalił ją na ołtarzu;

14. Omył też wnętrzności, i nogi, i spalił je z ofiarą całopalenia na ołtarzu.

III. 15. Potym sprawował ofiarę * wszystkiego ludu, i wziął kozła⁷ na ofiarę za grzech ludu, którego zabił, i ofiarował go, iako i pierwszego.

* 3 Moy. 4, 13.

16. Ofiarował też ofiarę całopalenia, i uczynił iéy według zwyczaju.

17. Ofiarował też ofiarę śniedną, a wzięwszy z niéy pełną garść swojej, spalił na ołtarzu oprócz ofiary całopalenia porannéy.

18. Zabił też wołu, i barana na ofiarę spokojną, która była z lud; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił ołtarz z wierzchu około.

19. Podali mu także tłustość z wołu, i z barana ogon, i tłustość okrywaiącą wnętrzności i nerki, i odzieczkę z wątroby.

20. Włożył też tłustości na mostek, i spalił też tłustość na ołtarzu;

21. Ale mostek i łopatkę prawą obracał Aaron tam i sam na ofiarę obracania przed obliczem Pańskim, iako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

IV. 22. Tedy podniosłszy Aaron ręce swe do ludu błogosławił im, a zstąpił od ofiarowania ofiary za grzech, i ofiary całopalenia, i ofiary spokojnéy.

23. I wszedł Mojżesz i Aaron do namiotu zgromadzenia, a wszedłszy błogosławili ludowi; i okazała się chwala Pańska wszystkiemu ludowi;

V. 24. Bo zstąpiwszy ogień od

obliczności Pańskięj spalił na ołtarzu ofiarę całopalenia i tłustości; co gdy widział wszystek lud, wykrzykali a padali na twarży swoje.

ROZDZIAŁ X.

I. Nadab i Abyu, ofiarując ogień obcy Pauu, są od ognia popaleni 1—5. II. Zakaz, aby ich nikt nie żałował 6. 7. III. Kapłanom wina zakazano pod posługowanie i przyczyny tego 8—11. IV. Czego pożywać mieli z tych rzeczy, które od ofiar zostawały 12—15. V. Moyżesz Kapłany do powinności ich napomina 16-20.

Tedy synowie Aaronowi, Nadab i Abyu, wzięwszy każdy kadzielnicę swoją, włożyli * w nią ognia, i włożywszy nań kadzidla ofiarowali przed obliczem Pańskiem ogień obcy, czego im był nie rozkazal.

* 4 Moy. 3, 4. r. 26, 61. 1 Kron. 24, 2.

2. Przetóż wyszedłszy ogień od twarży Pańskięj, poraził ie; i pomarli przed Panem.

3. Zatym rzekł Moyżesz do Aarona: Toć to iest, co opowiedział Pan, mówiąc: W tych, którzy przystępują do mnie, poświęcony będę, i przed oblicznością wszystkiego ludu uwielbiony będę; i zamilkł Aaron.

4. Tedy wezwał Moyżesz Mysaela i Elisafana, synów Husyela, stryja Aaronowego, i rzekł do nich: Przystąpcie, a wyniesie bracią waszą z świątyni precz za obóz.

5. Przyszli tedy, a wynieśli ie i z szatami ich precz za obóz, iako był rozkazal Moyżesz.

II. 6. Rzekł potym Moyżesz do Aarona i do Eleazara i do Itamara, synów jego; Głów waszych nie obnażajcie, ani szat swych rozdzierajcie, byście nie pomarli, a Bóg nie rozgniewał się na wszystko zgromadzenie. Ale bracia wasi, wszystek dom synów Izraelskich, niech płaczą tego spalenia, które uczynił Pan.

7. Ze drzwi też namiotu zgromadzenia nie wychodźcie, byście snadź nie pomarli; albowiem olejek pomazania Pańskiego iest na was. I uczynili według rozkazania Moyżeszowego.

III. 8. Zatym rzekł Pan do Aarona, mówiąc:

9. Wina i napoiu mocnego nie bę-

dziesz pił, ty i synowie twoi z tobą, gdy będziecie mieli wchodzić do namiotu zgromadzenia, abyście nie pomarli; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych.

10. Abyście rozeznawać mogli między rzeczą świętą, i między rzeczą pospolitą, i między rzeczą nieczystą, i między rzeczą czystą;

11. Ażebyście nauczyli synów Izraelskich wszystkich ustaw, które im rozkazal Pan przez Moyżesza.

IV. 12. Mówił potym Moyżesz do Aarona i do Eleazara i Itamara, synów jego, którzy byli pozostali: Weźmiycie ofiarę śniędną, która została od ognistych ofiar Pańskich, a iedziec ią z przasnikami przy ołtarzu; bo rzecz najsświętsza iest.

13. Przetóż ięść ią będziecie na miejscu świętém, bo to prawo twoie, i prawo synów twoich, z ognistych ofiar * Pańskich; bo mi tak rozkazano. * 3 Moy. 2, 3. r. 6, 16.

14. Także mostek obracania, i łopatkę podnoszenia będziecie iedli na miejscu czystém, ty i synowie twoi, i córki twoie z tobą; albowiem to prawem tobie, i prawem synom twoim dano z ofiar spokojnych synów Izraelskich.

15. Łopatkę podnoszenia, i mostek obracania z ofiarami ognistymi, i tłustości przyniosą, aby ie tam i sam obracano przed obliczem Pańskiem; a to będzie tobie i synom twoim z tobą prawem wieczném, iako rozkazal Pan.

V. 16. Potym Moyżesz szukał pilnie kozła ofiarowanego za grzech, a oto, już spalony był; i dla tego rozgniewawszy się na Eleazara i Itamara, syny Aaronowe, którzy byli pozostali, mówił:

17. Przeczęście nie iedli ofiary za grzech na miejscu świętém! albowiem to iest rzecz najsświętsza, ponieważ ią wam dano, abyście nosili nieprawość wszystkiego ludu na oczyszczenie ich przed obliczem Pańskiem.

18. A oto, nie iest wniesiona krew jego w wnętrz do świątyni; mieliście go ięść w świątyni, iakom * rozkazal. * 3 Moy. 6, 16.

19. Tedy Aaron odpowiedział Moyżeszowi: Oto, dziś ofiarowali ofiarę swoją za grzech, i ofiarę całopalenia swego przed obliczem Pańskim; a to mię potkało, gdybym był iadł dziś ofiarę za grzech, izaliby się to było podobalo Panu!

20. To gdy usłyszał Moyżesz przestał na tym.

ROZDZIAŁ XI.

I. Czego się iść i ofiarować nie godzi z zwierząt 1—8. II. Z ryb 9—12. III. Z ptastwa 13—20. IV. Z czolgających się rzeczy 21—23. V. Co splugawia przez dotknięcie 24—31. VI. Oczyszczenie z dotknięcia takowego 32—33. VII. Sprośne niektóre i obrzydłe zwierzątka i płazy 34—43. VIII. Świętymi bydź trzeba przykładem Bożym 44—47.

Potym mówił Pan do Moyżesza i do Aarona, i rzekł do nich: Powiedzcie synom Izraelskim, mówiąc:

2. Te * są zwierzęta, które iść będziecie ze wszystkich zwierząt, które są na ziemi. * 5 Moy. 14, 4.

3. Wszelkie bydłę, które ma rozdzielone stopy, i rozdwoione kopyta, a przeżuwa, to iść będziecie.

4. Ale z tych iść nie będziecie, które tylko przeżuwiają, i z tych, które tylko kopyta dwoją: Wielbłąd, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

5. Także krolik, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

6. Zając téż, choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

7. Swinia także, choć ma rozdzielone stopy i rozdwoione kopyto, ale iż nie przeżuwa, nieczystą wam będzie.

8. Mięsa ich nie będziecie iść, ani ścierwu ich dotykać się będziecie, nieczyste wam będą.

II. 9. To iść będziecie ze wszystkich rzeczy żyjących w wodach, wszystko, co ma skrzydła i łuskę w wodach, w morzu, i w rzekach, to iść będziecie.

10. Wszystko zaś, co nie ma skrzydeł i łuski w morzu i w rzekach, cokolwiek się rucha w wodach, i każda

rzecz żywiająca, która iest w wodach, obrzydliwością wam będzie.

11. Obrzydliwością będą wam; mięsa ich iść nie będziecie, a ścierwem ich brzydzić się będziecie.

12. Owa cokolwiek nie ma skrzydeł i łuski w wodach, obrzydliwością wam będzie.

III. 13. Tym się téż brzydzić będziecie z ptastwa, i iść ich nie będziecie, bo są obrzydliwością; iako orla, i gryfa, i morskiego orla,

14. I sępa, i kani według rodzaju ich;

15. Każdego kruka według rodzaju jego;

16. Także strusia, i sowy, i wodnój kani, i iastrzęba według rodzaju ich;

17. I puhacza, i norka, i lelka,

18. I łabędzia, i bąka, i bociana,

19. I czaple, i soyki według rodzaju ich, i dudka, i nietopyrza.

20. Wszystko, co się czolga po ziemi skrzydła mając, a na czterech nogach chodzi, obrzydliwością wam będzie.

IV. 21. Wszakże iść będziecie wszystko, co się czolga po ziemi skrzydła mające, co na czterech nogach chodzi, co ma w nogach ścięgnekczka przydłuższe ku skakaniu na nich po ziemi.

22. Te z nich iść będziecie: Szarańczą według rodzaju ićy, i koniki według rodzaju ich, i skoczki według rodzaju ich, chrząszcze według rodzaju ich.

23. Wszystko zaś, co się czolga po ziemi skrzydlaste, cztery nogi mające, obrzydliwością wam będzie;

V. 24. Bo się nimi pokalacie. Ktoby się dotknął zdechliny ich, nie będzie czystym aż do wieczora;

25. A ktobykolwiek nosił ścierw ich, upierze szaty swoje, i będzie nieczystym aż do wieczora.

26. Wszelkie bydłę, które ma rozdzieloną stopę, a kopyta rozdwoione, go niema, ani téż przeżuwa, nieczyste wam będzie; ktoby się go dotknął, nieczystym będzie.

27. A cokolwiek chodzi na łapach swych ze wszystkich zwierząt, które chodzą na czterech nogach, nieczyste wam będzie: ktoby się dotknął ścierw

wu ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

28. A ktoby nosił ścierw ich, upierze odzienie swe, a nieczystym będzie aż do wieczora; bo nieczyste wam są.

29. Także i te za nieczyste mieć będziecie między płazami, które się wloczą po siemi, łasica, i mysz, i żaba według rodzajów swoich;

30. I ież, i iaszczórka, i tchórz, i ślimak i kret.

31. Te nieczyste wam będą między wszystkimi płazami; ktoby się dotknął zdechliny ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

VI. 32. A każda rzecz, na którąby co zdechłego z tych rzeczy upadło, nieczysta będzie, tak drzewiane naczynie, iako szata, tak skóra, iako wór; owa każde naczynie, w którym co sprawują, do wody włożone będzie, i nieczyste zostanie aż do wieczora, potem czyste będzie.

33. Wszelkie zaś naczynie gliniane, w któreby co z tych rzeczy wpadło, ze wszystkiém, co by w nim było, nieczyste się stanie, a samo stłuczone będzie.

VII. 34. Każda też potrawa, którą iadaia, gdyby wody nieczystéy do niéy wiano, nieczystą będzie; i wszelki napóy, który piiaia z każdego takiego naczynia, nieczystym będzie.

35. Owa wszystko, na co by upadło co z onych zdechlin, nieczyste będzie; piec i ognisko rozwalone będą, bo nieczyste są, i za nieczyste wam będą.

36. Ale studnia i cysterna, i każde zgromadzenie wód czyste będą; co by się iednak dotknęło ścierwu tych rzeczy, nieczyste będzie.

37. A ieżliby upadło nieco z ścierwu ich na iakie nasienie, które siane bywa, czyste zostanie.

38. Ale ieżliby na nasienie w wodzie moczone upadło co z ścierwu ich, nieczyste wam będzie.

39. Ieżliby zdechło bydłę, które iadacie: ktoby się dotknął ścierwu iego, nieczystym będzie aż do wieczora.

40. A ktoby iadł ścierw iego, upierze szaty swoje, i nieczystym będzie aż do wieczora, ten, co by precz wy-

nosił on ścierw, upierze szaty swoje, i nieczystym będzie aż do wieczora.

41. Wszelki także płaz, co się czołga po ziemi, obrzydliwością iest; nie będziecie go ieść.

42. Cokolwiek się czołga po brzuchu, i cokolwiek na czterech albo więcej nogach się wloczy między wszystkimi płazem, który się czołga po ziemi, nie będziecie ich ieść; bo obrzydliwością są.

43. Nie plugawcie dusz waszych wszelkim płazem, który się czołga po ziemi, i nie mażcie się nimi, byście nie byli splugawieni przez nie;

VIII. 44. Albowiem Iam iest Pan Bóg wasz; przetoż poświęcajcie się,* a bądźcie świętymi, bom Ia święty iest; a nie plugawcie dusz waszych żadnym płazem, który się czołga po ziemi. * 3 Moy. 19, 2. r. 20, 7. 1 Piot. 1, 16.

45. Bom Ia iest Pan, którym was wywiódł z ziemi Egipskiéy, abym wam był za Boga: przetoż bądźcie świętymi, bom Ia święty iest.

46. Tać iest ustawa około bydła, i ptastwa, i wszelkiéy duszy żywéy, która się rucha w wodach, i wszelkiéy duszy żywéy, która się czołga po ziemi.

47. Ku rozeznaniu między nieczystym i między czystym, a między zwierzęty, które się ieść godzą, i między zwierzęty, których się ieść nie godzi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Nieczystość niewiasty po porodzeniu syna 1—4. II. Córki 5. III. Sposob oczyszczenia iéy 6—8.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, i rzeć: Niewiasta, która by poczęła i urodziła męszczyznę, nieczysta będzie przez siedm dni: według dni których odłączona bywa dla choroby swéy, nieczysta będzie.

3. A dnia* osmego obrzezane będzie ciało nieobrzezki iego. * 4 Moy. 17, 12. Łuk. 1, 59. r. 2, 21. Ian. 7, 22.

4. Ale ona przez trzydziési dni i trzy dni zostanie we krwi oczyszczenia; żadnéy rzeczy świętéy nie dotknie się, i ku świątnicy nie póydzie, aż się wypełnią dni oczyszczenia iéy.

II. 5. A jeżeli dziewczeczkę urodzi, nieczysta będzie przez dwie niedziele według oddzielenia swego, a sześćdziesiąt dni i sześć dni zostanie we krwi oczyszczenia swego.

III. 6. A gdy się wypełnią dni oczyszczenia iéy po synu albo po córce, przyniesie baranka rocznego na ofiarę całopalenia, i gołąbátko, albo sinogarlicę na ofiarę za grzech do drzwi namiotu zgromadzenia do Kapłana;

7. Którego ofiarować będzie przed obliczem Pańskim, i oczyszczi ją; a tak oczyszczona będzie od płynienia krwi swoiéy. Tać iest ustawa téy, która porodziła męszczyznę albo dziewczeczkę.

8. A jeśli nie przemoże dać baranka, tedy weźmie parę * sinogarlic, albo parę gołąbiatek iedno na ofiarę całopalenia a drugie na ofiarę za grzech; i oczyszczi ją Kapłan, a tak oczyszczona będzie.

* Łuk. 2, 24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Rozeznanie przez Kapłana wszelakiego trądu 1—8. II. I człowieka trędowatego 9—46. III. Trąd na szaciech, i oczyszczenie iego 47—59.

Rzekł zasię Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Człowiek, któryby miał na skórze ciała swego sadzel, albo liszay, albo białe blizny, tak iżby się na skórze ciała iego okazała plaga trądu, przywiedziony będzie do Aarona Kapłana, albo do którego z synów iego Kapłanów.

3. Tedy ogląda Kapłan on sadzel na skórze ciała iego; jeżeliby włos na onym sadzelu pobieliał, a on sadzel na poyrzeniu byłby głębszy, niż insza skóra ciała iego, plaga trądu iest; przetoż oglądawszy go Kapłan, osądzi go bydź nieczystym.

4. A jeżeliby biała tylko blizna była na skórze ciała iego, a nie byłaby głębsza na poyrzeniu, niż insza skóra, i włosy w niéy pobielatyby, tedy zamknie Kapłan mającego taką zarazę przez siedm dni.

5. Potym obeyrzy go Kapłan dnia siódmego; a jeżeliby ona blizna tak została w oczach iego, a nie szerzyła się

ona blizna po skórze, tedy go zamknie Kapłan przez siedm dni powtóre.

6. I obeyrzy go Kapłan dnia siódmego powtóre; a jeżeliby ta zaraza poczerniała a nie szerzyłaby się ta zaraza po skórze, tedy go za czystego osądzi Kapłan, bo świerzbi iest; a on upierze szaty swe, a będzie czystym.

7. Ale jeżeliby się bardziéy rozszerzał po skórze świerzbi on po oglądaniu kapłanowym i po oczyszczeniu iego, pokaże się z nowu Kapłanowi.

8. Tedy obeyrzy go Kapłan; a jeżeliby się ta zaraza rozszerzała po skórze iego, osądzi go za nieczystego Kapłan; bo trąd iest.

II. 9. Zaraza trądu gdy będzie na człowieku, przywiedzion będzie do Kapłana,

10. Którego obeyrzy Kapłan; a będzie i sadzel biały na skórze, żeby się nczyniły włosy białe, choćby i zdrowe ciało było na tym sadzelu,

11. Trąd zastarzały iest na skórze ciała iego; i osądzi go za nieczystego Kapłan, a nie będzie go zawierał, gdyż nieczystym iest.

12. A jeżeliby się trąd rozszerzał na skórze, i okryłby trąd wszystkę skórę zarażonego od głowy iego aż do nóg iego, wszędy gdzie oczyma Kapłan doyrzeć może;

13. I obeyrzy Kapłan; a jeżeli okrył trąd wszystko ciało iego, za czystą osądzi zarazę iego, bo iż wszystka pobieliała; dla tego czysty iest.

14. Ale którego dnia ukazałoby się na takowym mięso dziwie, nie czystym będzie.

15. A tak ogląda Kapłan mięso dziwie, a osądzi go bydź za nieczystego; bo ono mięso dziwie nieczyste iest; trąd to iest.

16. Ale jeżeliby zaś zginęło mięso dziwie, i obróciłoby się w białość, tedy przyydzie do Kapłana.

17. A widząc go Kapłan, iż się obróciła zaraza w białość, za czystego osądzi Kapłan zarażonego; bo czystym iest.

18. Jeżeliby zaś był na skórze ciała iego wród, a zagoiłby się;

19. A na miejscu wródu onego uczyniłby się sadzel biały, albo blizna

biała zacerwieniła, tedy okazana będzie Kapłanowi.

20. A widząc Kapłan, że na weyrzeniu głębsza iest, niż inna skóra, i włosyby iéy pobielaly, za nieczystego osądzi go Kapłan; zaraza trądu iest z wrzodu wyrosła.

21. Ale iezliby ią obaczył Kapłan, że we niéy włos nie bieleie, i nie iest głębsza nad inszą skórę, ale tylko naczerniała, tedy zamknie Kapłan takowego przez siedm dni.

22. A iezliby się szerzyła po skórze, za nieczystego osądzi go Kapłan; zaraza to trądu.

23. Wszakże iezliby blizna ona biała na swém miejscu zostawała, i nie szerzyłaby się, zapalenie wrzodu iest; przetoż za czystego osądzi go Kapłan.

24. Także ciało, na którego skórze byłaby sparzelina od ognia, a po zgoieniu onéy sparzeliny byłaby blizna biała, zacerwieniła, albo biała tylko.

25. Ogląda to Kapłan; a iezliby włos w bliznie pobielał i lśnił się, a na poyrzeniu byłaby głębsza ona blizna niż skóra, trąd iest z sparzeliny wyrosły; przetoż za nieczystego osądzi go Kapłan, bo zaraza trądu iest.

26. A iezli Kapłan obaczy, że na onéy bliznie białéy włos nie pobielał, a iż nie iest głębsza nad inszą skórę, ale iż nieco naczerniała, zamknie Kapłan takowego przez siedm dni.

27. I obeyrzy go Kapłan dnia siódmego; iezliby się bardziey szerzyła po skórze, osądzi go za nieczystego Kapłan; zaraza to trądu.

28. A iezliż ta blizna biała zostawa na swém miejscu, a nie szerzy się po skórze, ale się zaczerwiwa, przyszczel z sparzenia iest; i osądzi go za czystego Kapłan, bo blizna sparzeliny iest.

29. Gdyby mąż, albo niewiasta mieli iaką plamę na głowie albo na brodzie:

30. Tedy obeyrzy Kapłan onę plamę; a będączi na poyrzeniu głębsza niż insza skóra, i byłby na niéy włos poźółkły i subtelny, tedy takowego za nieczystego osądzi Kapłan, zmaza iest; trąd na głowie albo na brodzie iest.

31. Ale iezliby obaczył Kapłan zarazé onéy plamy, a oto, na weyrze-

niu iest głębsza nad inszą skórę, a nie byłby na niéy włos czarny, zamknie Kapłan zarazé plamy maiącego przez siedm dni.

32. Potym obeyrzy Kapłan tę zarazé dnia siódmego; a iezli się nie szerzy zmaza, i niemasz na niéy poźółkłego włosa, i na poyrzeniu ta zmaza nie byłaby głębsza nad inszą skórę:

33. Tedy ogolony będzie ten człowiek, ale zmazy onéy golić nie będzie; i zamknie Kapłan maiącego zmazę przez siedm dni powtóre.

34. I ogląda Kapłan onę zmazę dnia siódmego; a iezli się nie rozszerzyła zmaza po skórze, a na poyrzeniu nie iest głębsza nad inszą skórę, osądzi go za czystego Kapłan; a on uprawszy odzienie swoje, czystym będzie.

35. A iezliby się poczęła szerzyć ona zmaza na skórze po oczyszczeniu iego:

36. Tedy obeyrzy go Kapłan; a iezliż się szerzy ona zmaza po skórze, nie będzie więcéy upatrował Kapłan włosu żółtego; nieczystym iest.

37. Wszakże iezli przed oczyma iego tak zostawa ona zmaza, i włos czarny, wyrosłby na nié, zgoiła się ona zmaza, czysty iest, i za czystego osądzi go Kapłan.

38. A gdyby téż na skórze ciała męszczyzny, albo niewiasty były blizny białe:

39. Tedy obeyrzy ie Kapłan; a iezliżby się blizny one białe na skórze ciała iego zaczerwiwały, blizna biała iest, wyrosła na skórze; czystym iest.

40. Mąż także, któreinuby opadały włosy z głowy iego, łysy iest, i czysty iest.

41. A iezliżby przeciwko iednéy stronie twarzy opadły włosy głowy iego, przelysiały iest, czysty iest.

42. Wszakże iezliby na łysinie albo na tym przelysieniu, okazała się blizna biała a zacerwieniaby, trąd wyrosł z łysiny iego albo z przelysienia iego.

43. I obeyrzy go Kapłan; a iezliżby sadzel zarazy iego był biały, albo zacerwieniły na łysinie iego, albo na obłysieniu iego, na kształt trądu na skórze ciała:

44. Takowy człowiek trędowny

iest, nie czysty iest, i osądzi go bezpiecznie Kapłan za nieczyste; bo na głowie iego iest trąd iego.

45. Trędowaty zaś, któryby miał na sobie zarazę, szaty iego będą rozdarte, i głowa iego będzie odkryta, i usta sobie zakryie; a wołać będzie: Nieczysty, nieczysty iestem, * Tren. 4, 15.

46. Po wszystkie dni, póki iest zaraza na nim, nieczystym będzie, bo nieczystym iest, sam będzie mieszkał; precz za obozem będzie mieszkanie iego.

III. 47. Ieżliby też na szacie była zaraza trędu, na szacie suknianey albo na szacie lnianey,

48. Albo na osnowie, albo na wątku ze lnu albo z wełny, albo na skórze, albo na iakiéykolwiek rzeczy skórzaney;

49. A byłaby ta zaraza zielona, albo czerwona na szacie, albo na skórze, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzaném, zaraza trądu iest; będzie ukazana Kapłanowi.

50. A oglądawszy Kapłan zarazę onę, zamknie onę rzecz zarażoną przez siedm dni.

51. Potym obeyrzy zarazę onę dnia siodmego: ieżliby się szerzyła zmaza ona na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na skórze, i na każdéy rzeczy z skóry urobionéy, trąd iest iadowity, zaraza nieczysta iest.

52. Tedy spali tę szatę, albo osnowę, albo wątek z wełny, albo ze lnu, albo iakiekolwiek naczynie skórzane, na którémby była zaraza: albowiem iest trąd iadowity, ogniem ją spalisz.

53. Ale gdyby obaczył Kapłan, iż ona zmaza nie szerzy się na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzaném:

54. Rozkaże Kapłan, aby uprano to, na czém iest zaraza, i zamknie to przez siedm dni powtóre.

55. I obeyrzy Kapłan po upraniu onę zarazę; a ieżli nie odmieniła ona zaraza barwy swoiéy, choćby się ona zaraza nie rozszerzyła, rzecz nieczysta iest, ogniem ją spalisz; zaraźliwa rzecz iest, bądź na zwierchniéy bądź na spodniéy stronie iéy.

56. Wszakże ieżliby Kapłan obaczył iż przyczerniejsza będzie zaraza po wypraniu swém, odedrze ją od szaty, albo od skóry, albo od osnowy, albo od wątku.

57. A ieżliby się ieszcze ukazała na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakiém naczyniu skórzaném, trąd iest szerzący się; ogniem to spalisz, na czymby była takowa zaraza.

58. Szatę zaś, albo osnowę, albo wątek, albo każde naczynie skórzane, którebys uprał, a odeszłaby od niego zaraza, upierzesz ie powtóre, a czyste będzie.

59. Tać iest ustawa o zarazie trądu, na szacie suknianey, albo lnianey albo na osnowie, albo na wątku, albo na iakimkolwiek naczyniu skórzaném, iako to ma być rozeznano, iż iest czyste albo nieczyste.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Oczyszczenie trędowatego 1—33. II. Rozeznanie i oczyszczenie domu trądem zarażonego 34—57.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Tać iest * ustawa około trędowatego w dzień oczyszczenia iego: przywiedziony będzie do Kapłana.

* Matt. 8, 4. Mark. 1, 44. Łuk. 5, 12.

3. A wyindzie Kapłan precz za obóz; a obaczyli Kapłan, że oto uleczona iest zaraza trądu, trądem zarażonego;

4. Tedy rozkaże Kapłan temu, który się oczyścia, aby wziął dwa wróble żywe i zdrowe, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynowego, i hysopu.

5. I rozkaże Kapłan zabić iednego wróbla nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą.

6. Wróbla tedy żywego weźmie, i drzewo cedrowe, i iedwab' karmazynowy i hysop, a omoczy to wszystko z wróblem żywym we krwi wróbla zabitego nad wodą żywą.

7. I pokropi tego, który się oczyścia od trądu, siedm kroć, i ogłosi go bydź czystym, a puści wróbla żywego w pole.

8. A ten, który się oczyścia, upierze szaty swoje, i ogoli wszystkie włosy swoje, a umyje się wodą, i czystym

będzie. Potym wnidzie do obozu, a będzie mieszkał przed namiotem swoim przez siedm dni.

9. Potym dnia siódmego ogoli wszystkie włosy swe, głowę swą, i brodę swą, i brwi nad oczyma swemi, i wszystkie inne włosy swe ogoli; przy tym upierze szaty swe, i ciało swe omieje wodą, a tak oczyścion będzie.

10. A dnia osmego weźmie dwu baranków zupełnych, i owcę iedną roczną, zupełną, i trzydziiesiąt części Efy mąki pszenney na ofiarę śniędną, zmieszana z oliwą, i miarkę oliwy.

11. Tedy Kapłan, który oczyścicia człowieka, który ma być oczyściony, postawi z tym i rzeczami przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. Potym weźmie Kapłan barana iednego, i będzie go ofiarował na ofiarę za występki, z oną miarką oliwy, i będzie to tam i sam obracał na ofiarę obracania przed obliczem Pańskim.

13. Zabię też baranka onego na mieyscu, gdzie bią ofiary za grzech i ofiarę całopalenia, na mieyscu świętym; bo iako ofiara za grzech tak ofiara za występki należy Kapłanowi; rzecz najswiętsza iest.

14. I weźmie Kapłan krwi z ofiary za występki, i pomaże Kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyścicia; także palec wielki u prawey ręki iego i palec wielki u prawey nogi iego.

15. Weźmie też Kapłan z oney miarki oliwy, a naleie na dłoń swoią lewą;

16. A omoczy palec swój prawy w oliwie, która iest na lewey dłoni iego, i pokropi oliwą z palca swego siedm króc przed obliczem Pańskim,

17. A z ostatku oliwy, która iest na dłoni iego, pomaże Kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyścicia, i wielki palec prawey ręki iego, także wielki palec prawey nogi iego z oneyże krwi, która iest ofiarą za występki.

18. A coby zostało oliwy, która iest na dłoni kapłanowey, pomaże tym głowę onego, który się oczyścicia; i tak go oczyści Kapłan przed obliczem Pańskim.

19. Uczyni także Kapłan ofiarę za

grzech, i oczyści tego, który się oczyścicia, od nieczystości iego, a potym zabie ofiarę całopalenia.

20. I ofiarowac będzie Kapłan ofiarę całopalenia, i ofiarę śniędną na oltarzu; tak oczyści Kapłan, i czystym będzie.

21. A iezliby kto był tak ubogi, iżby tego nie przemógł, tedy weźmie baranka iednego na ofiarę za występki na podnoszenie dla oczyścienia swego, i iedną dziesiątą część Efy mąki pszenney zagnięcioney z oliwą na ofiarę śniędną i miarkę oliwy.

22. Nad to dwie sinogarlice, albo dwoie gołabiąt, czego dostać może, z których iedno będzie na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia;

23. I przyniesie ie w osmy dzień oczyścienia swego do Kapłana, do drzwi namiotu zgromadzenia, przed obliczność Pańską.

24. Weźmie tedy Kapłan baranka ofiary za występki i miarkę oliwy; i będzie to obracał tam i sam Kapłan na ofiarę obracania przed Panem.

25. A zabię baranka na ofiarę za występki; a wzięwszy Kapłan ze krwi ofiary za występki, pomaże koniec ucha prawego temu, który się oczyścicia; i palec wielki prawey ręki iego, i palec wielki prawey nogi iego.

26. Oliwy także naleie Kapłan na lewą dłoń swoię.

27. I kropić będzie Kapłan palcem swoim prawym z oliwy, która iest na lewey ręce iego, siedm króc przed obliczem Pańskim.

28. Pomaże też Kapłan oną oliwą, która iest na dłoni iego, koniec ucha prawego temu, który się oczyścicia; także wielki palec prawey ręki iego, i wielki palec prawey nogi iego na mieyscu krwi z ofiary za występki;

29. A ostatkiem oliwy, która iest na dłoni Kapłana, pomaże głowę onego, który się oczyścicia, aby go oczyścił przed Panem.

30. Także uczyni z iedną sinogarlicą, albo z iednym gołębiciem, czegokolwiek z tych dostać może.

31. Czego dostać mogli, iedno z tych będzie ofiarą za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia z ofiarą śniędną; a

tak oczyści Kapłan tego, który się oczyścił przed obliczem Pańskim.

32. A tać iest ustawa o tym, na którymby była zaraza trądu, który wszystkiego mieć nie może ku oczyszczeniu swemu.

33. Rzekł potym Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

II. 34. Gdy wnidziecie do ziemi Chananéyskiéy, którą Ja wam dawam w osiadłość, a dopuściłbym zarazę trądu na który dóm osiadłości waszéy:

35. Tedy on, którego dóm iest, przyydzie i opowie to Kapłanowi, mówiąc: Iakoby zaraza trędu zda mi się byż w domu moim.

36. Rozkaże tedy Kapłan wyprzątnąć dóm, pierwéy niż sam wnidzie, aby oglądał zarazę onę, iżby się nie splugawiło, coby było w domu, a potym Kapłan wnidzie, aby oglądał on dóm.

37. A oględując onę zarazę, uyrzyli zarazę na ścienie domu, iakoby dołki czarne, przyziełnszym, albo przy-czerwieńszym, a na poyrzeniu byłoby głębsze niż ściana:

38. Tedy wynidzie Kapłan z domu onego przede drzwi, i zamknie on dóm przez siedm dni.

39. Wróci się potym Kapłan dnia siódmego i obeyrzy; a iezli się rozszerzyła zaraza na ścianach domu onego,

40. Rozkaże Kapłan wylamać ono kamienie, na którémby była zaraza, i wyrzucić ie precz za miasto na miéysce nieczyste;

41. A dóm rozkaże w wnętrz oskrobać wszędy w około; i wyrzucą on proch, który oskrobali, precz za miasto na miéysce nieczyste;

42. I wezmą kamienie insze, i wprawią na miéysce innych kamieni; i wapna téż inszego wezmą a potynkują dóm.

43. A iezliby się odnowiła ona zaraza, i rozszerzyła się po domu po wyrzuceniu kamienia, i po wyskrobaniu domu i po tynkowaniu iego:

44. Tedy wnidzie Kapłan; a uyrzyli, że się rozszerzyła ona zaraza po domu, trąd iest iadowity w domu onym, nieczysty iest.

45. Zatym rozwałą on dóm, kamie-

nie iego, i drzewo iego, i wszystko wapno domu onego, a wyniosa precz za miasto na miéysce nieczyste.

46. A ten, ktoby wszedł do domu onego, po wszystkie dni, póki był zawarty, nieczystym będzie aż do wieczora.

47. A ktoby spał w onym domu, upierze szaty swoje; także ktoby iadł w tymże domu, upierze szaty swoje.

48. Lecz iezliby wyszedłszy Kapłan obaczył, iż się nie szerzy zaraza po domu po tynkowaniu iego, tedy osądzi Kapłan, że dóm on iest czysty; bo uleczona iest zaraza ona;

49. A weźmie na oczyszczenie onego domu dwu wróblów, i drzewo cedrowe, i iedwabiu karmazynu, i hysopu;

50. I zabiie wróbla iednego nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą;

51. A wzięwszy drzewo cedrowe i hysop, i iedwab' karmazynowy, i wróbla żywego, omoczy to wszystko we krwi wróbla zabitego i w wodzie żywéy a pokropi ten dóm siedm kroć.

52. I tak oczyści on dóm krwią wróbla onego, i wodą żywą i wróblem żywym i drzewem, cedrowém i hysopem, i iedwabiem czerwonym.

53. Potym puści wróbla żywego precz za miasto w pole; tak oczyści on dóm, i czystym będzie.

54. Tać iest ustawa o każdéy zarazie trądu, i plamy czarney;

55. I o trądzie na szacie i na domu,

56. I o sadzelu, i o świerzbie, i o białéy plamie,

57. Zeby poznać, gdy kto iest nieczystym, i gdy kto czystym. Tak iest ustawa około trądu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Nieczystość cierpiącego płynienie męszczyny 1 — 18. II. I niewiasty: I oczyszczenie ich 19 — 33.

Rzekł potym Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Powiedzcie synom Izraelskim, a mówcie do nich: Mąż, któryby cierpiał płynienie nasienia z ciała swego, nieczysty iest.

3. A tać będzie nieczystość płynienia iego: Iezli wypuści ciało iego płynienie swe, albo żeby się to ply-

nienie zastanowiło w ciele jego, nieczystość jego iest.

4. Każda pościel, na którejby leżał płynienie cierpiący, nieczysta będzie, i wszystko, na czymby usiadł, nieczyste będzie.

5. Ktoby się dotknął pościeli jego, upierze szaty swoje, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

6. Ktoby też siadł na tym, na czym tensiedział, co z niego nasienie płynie, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

7. Ieżliby się też kto dotknął ciała męża cierpiącego płynienie, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

8. A ieżliby pluął płynienie cierpiący na czystego, oplwany upierze szaty swe, i umyie się wodą, a nieczysty będzie aż do wieczora.

9. Każde też siodło, na którymby siedział płynienie cierpiący, nieczyste będzie.

10. Ktoby się też iakiéykolwiek rzeczy dotknął, która była pod nim, nieczysty będzie aż do wieczora; a ktoby co z tego nosił, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

11. Także każdy, ktoregoby się dotknął cierpiący płynienie, nie umywszy przed tym rąk swoich w wodzie, upierze szaty swoje, i umyie się wodą, i będzie nieczystym aż do wieczora,

12. Naczynie też gliniane, którego by się dotknął, co płynienie cierpi, stłuczone będzie, a każde naczynie drzewiane wodą umyte będzie.

13. A gdyby oczyszciony był ten, który cierpi płynienie, od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni podług swego oczyszcienia, i upierze szaty swe, i omyie ciało swoje wodą żywą, i będzie czystym.

14. Potym dnia osmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoie gołabiat, a przyszedłszy przed Pana do drzwi namiotu zgromadzenia, odda je Kapłanowi.

15. Tedy ofiarować będzie Kapłan iedno z nich za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia. Tak oczyści go

Kapłan przed obliczem Pańskim od płynienia jego.

16. A mąż, z ktoregoby wyszło nasienie złączenia, omyie wodą wszystko ciało swe, i będzie nieczystym aż do wieczora.

17. Każda też szata, i każda skóra, na którejby było nasienie złączenia, wyprana będzie wodą, a będzie nieczystą aż do wieczora.

18. Niewiasta także, z którąby obcował mąż cierpiący płynienie nasienia, oboie umyją się wodą, a nieczystymi będą aż do wieczora.

II. 19. Także niewiasta, która by cierpiała chorobę swoją, a płynęłaby krew z ciała iéy, przez siedm dni będzie w odłączeniu swém; każdy, coby się iéy dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

20. Na czymbykolwiek leżała w odłączeniu swém, nieczyste będzie; także na czymby siedziała, nieczyste będzie.

21. Ktoby się też dotknął pościeli iéy, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

22. Także ktoby się dotknął tego, na czymby siedziała, upierze szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

23. Ieżliby też co było na łożu iéy, albo na czymby ona siedziała, a dotknąłby się kto tego, nieczystym będzie aż do wieczora.

24. A ieżliby mąż spał z nią, a zostałaby nieczystość iéy na nim, nieczysty będzie przez siedm dni, i każde łożo, na którymby leżał, nieczyste będzie.

25. Ieżliby też niewiasta płynienie krwi cierpiała przez wiele dni, mimo czas miesięcy iéy, albo żeby krwi płynienie cierpiała w zwyczajny chorobie, tedy po wszystkie dni płynienia nieczystości swojej, iako i czasu choroby swojej, nieczystą będzie.

26. Każda pościel iéy, na którejby leżała po wszystkie dni płynienia swego, iako pościel w przyrodzonéy chorobie będzie, i każda rzecz, na którejby siedziała, nieczysta będzie według nieczystości przyrodzonéy choroby iéy

27. Ktoby się kolwiek dotknął tych rzeczy, nieczystym będzie, i upierze

szaty swe, i umyie się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

28. A gdy będzie oczyszczona od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni, a potym oczyścić się będzie.

29. A dnia osmego weźmie sobie dwie sinogarlice, albo dwoje gołąbiąt, i przyniesie ie Kapłanowi do drzwi namiotu zgromadzenia;

30. Z których ofiarować będzie Kapłan, iedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia: tak ią oczyści Kapłan przed Panem od płynienia nieczystości iéy.

31. Tak odłączać będziecie syny Izraelskie od nieczystości ich, aby niepómarli w nieczystości swéy, gdyby splugawili przybytek mój, który iest w pośrodku ich.

32. Tać iest ustawa około tego, który płynienie cierpi, i z którego wychodzi nasienie złączenia, dla czego splugawiony bywa.

33. Także i około niewiasty, cho-ruiącéy w odłączeniu swém, i każdego cierpiącego płynienia swe, tak męszczyzny, iako i niewiasty, i męża, który leżał z nieczystą.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ceremonie poświęcenia świątynicy, przybytku, oltarza, najwyższego Kapłana, i wszystkiego ludu 1—19. II. Kozieł na puszcza wypuszczony 20—28. III. Post pospolity w dzień uciśnienia 29—31. IV. Kapłan najwyższy iako, i kiedy do świątynicy wchodzić ma 22—35.

Potym mówił Pan do Moyżesza po śmierci dwu synów Aaronowych, którzy ofiarując przed Panem, pomarli *;

* 3 Moy. 10, 2.

2. I rzekł Pan do Moyżesza: Mów do Aarona, brata twego, niech nie wchodzi każdego czasu do świątynicy * we wnątrz za zasłonę przed ublagalnią, która iest na skrzyni, aby nie umarł, bo w obłoku okazować się będą nad ublagalnią.

* 2 Moy. 30, 10. Żyd. 9, 7.

3. Ale tak wchodzić będzie Aaron do świątynicy z cielcem na ofiarę za grzech, a z baranem na ofiarę całopalenia.

4. W szatę lnianą poświęconą oblecze się, a ubióry lniane będą na ciele iego; i pasem lnianym opasze się, i czapkę lnianą włoży na głowę, szaty

święte są; i umyie wodą ciało swe, a oblecze się w nie.

5. A od zgromadzenia synów Izraelskich weźmie dwu kozłów na ofiarę za grzech, i iednego baranka na całopalenie.

6. I będzie ofiarował Aaron cielca swego na ofiarę za grzech, i uczyni oczyszczenie za się, i za dóm swój.

7. Weźmie téż dwu kozłów, a postawi ie przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia.

8. I rzuci Aaron na oba kozły losy; los ieden Panu, a los drugi Azazelowi.

9. I będzie ofiarował Aaron onego kozła, na którego padł los Panu, i ofiarować go będzie za grzech;

10. Ale kozła, na którego padł los Azazela, postawi żywego przed Panem, aby oczyszczenie uczynił przezeń, a wypuścił go do Azazela na puszcza.

11. I będzie ofiarował Aaron cielca, na ofiarę za grzech swój, a oczyszczenie uczyni za się, i za dóm swój, i za biie cielca na ofiarę za grzech swój.

12. Tedy weźmie pełną kadzielnicę węgla rozpalonego z oltarza przed oblicznością Pańską, i pełne garści swe kadzenia wonnego utłuczonego i wniesie za zasłonę;

13. A włoży ono kadzenie na ogień przed Panem, aby okrył dym kadzenia ublagalnią, która iest nad świadectwem, a nie umrze.

14. Potym wzięwszy ze krwi cielca * onego, kropić będzie palcem swym na ublagalni ku wschodu słońca; także przed ublagalnią kropić będzie siedm kroć tą krwią palcem swym.

* Żyd. 9, 25. r. 10, 4.

15. Zabiie téż kozła na ofiarę za grzech ludu, a wniesie wewnątrz krew iego za zasłonę; i uczyni ze krwią iego, iako czynił ze krwią cielca, i kropić będzie nią nad ublagalnią i przed ublagalnią,

16. Tak oczyści świątynicę od nieczystot synów Izraelskich, i od przestępstw ich, i od wszystkich grzechów ich; toż téż uczyni namiotowi zgromadzenia, który iest między nimi, w pośrodku nieczystot ich.

17. A żaden * człowiek niech nie będzie w namiocie zgromadzenia, gdy

on wchodzić będzie ku oczyszczeniu do świątynicy, aż wynidzie i wykona oczyszczenie sam za się i za dóm swój, i za wszystko zgromadzenie Izraelskie.

* Łuk. 1, 10.

18. I wynidzie do ołtarza, który iest przed Panem, a oczyści go; i wziąwszy krwi cielcowéy i krwi kozłowéy, pomoże rogi ołtarza w około;

19. A pokropi go zwierzcchu tąż krwią palcem swym siedm kroć, a oczyści go, i poświęci go od nieczystot synów Izraelskich.

II. 20. Potym gdy oprawi oczyszczenie świątynicy i namiotu zgromadzenia i ołtarza, ofiarować będzie kozła żywego,

21. A włożywszy Aaron obie ręce swe na głowę kozła żywego, wyznawać będzie nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich, i wszystkie przestępstwa ich ze wszystkimi grzechami ich, a włoży ie na głowę kozła onego, i wypuści go przez człowieka na to obranego na puszcza.

22. A tak poniesie on kozieł na sobie wszystkie nieprawości ich do ziemi pustéy; i wypuści kozła onego na puszcza.

23. Potym wróciwszy się Aaron do namiotu zgromadzenia, złoży z siebie szaty lniane, w które się był oblekł, wchodząc do świątynicy, i zostawi ie tam.

24. Omyie też ciało swoje wodą na miejscu świętém, i oblecze się w szaty swe; a wyszedłszy sprawować będzie ofiarę całopalenia swego, i ofiarę całopalenia ludu, i uczyni oczyszczenie za się, i za lud.

25. A tłustość ofiary za grzech spali na ołtarzu.

26. A ten, który zawiodł kozła do Azazela, upierze szaty swe; a omywszy ciało swoje wodą, potym wnidzie do obozu.

27. Cielca * zaś ofiarowanego za grzech, i kozła za grzech, których krew wniesiona była ku sprawowaniu oczyszczenia do świątynicy, wyniosą precz za obóz, i spalą ogniem skóry ich, i mięso ich, i gnóy ich.

* 3 Moy. 6, 30. Zyd. 13, 11.

28. A ten, co ie palić będzie, upierze

szaty swoje, a omywszy ciało swoje wodą, potym wnidzie do obozu.

III. 29. To też będzie wam za ustawę wieczną: Miesiąca * siódmego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, trafić będziecie dusze wasze, i żadnéy roboty nie będziecie robić, tak doma zrodzony, iako przychodzień, który gościem iest między wami;

* 3 Moy. 23, 27. 4 Moy. 29, 7.

30. Bo w ten dzień *oczyści was* Kapłan, abyście oczyszczeni byli; od wszystkich grzechów waszych przed Panem oczyszczeni będziecie.

31. Sabbatem odpoczynienia będzie wam to, w który trafić będziecie dusze wasze ustawą wieczną.

IV. 32. A oczyścić będzie Kapłan, który iest pomazany, a którego poświęcone są ręce ku sprawowaniu urzędu miasto oycy iego, a oblecze się w szaty lniane, w szaty święte;

33. I oczyści świątynię świętobliwości, i namiot zgromadzenia; i ołtarz oczyści, i Kapłany, i wszystek lud zgromadzony oczyści.

34. I będzie to wam za ustawę wieczną ku oczyszczeniu synów Izraelskich od wszystkich grzechów ich * raz w rok.

* 2 Moy. 30, 10.

35. I uczynił Moyżesz, iako mu był rozkazał Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Gdzie 1—4. II. Przez kogo, i komu ofiary mają być sprawowane 5—9. III. Krwie 10—14. IV. Zdechliny rozszarpanego od zwierza iść zakazano, i kaźń na występne.

Teda rzekł Pan do Moyżesza, mówiac:

2. Mów do Aarona i do synów iego, i do wszystkich synów Izraelskich, a powiedz im: *Tac iest rzecz, którą przykazał Pan, mówiac:*

3. *Ktobykolwiek z domu Izraelskiego zabił wołu, albo owcę, albo kozę w obozie, albo ktoby zabił za obozem,*

4. *A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiodłby tego, aby ofiarował ofiarę Panu, przed przybytkiem Pańskim, krwi winien będzie on mąż, krew przelał; przetoż wytracony będzie on mąż z pośrodku ludu swego.*

II. 5. Synowie tedy Izraelscy przy-

wiodą ofiary swoje, które zabiiali na polu; przywiodą je Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, do Kapłana; a tak niechaj sprawują ofiary spokojne Panu.

6. I wyleje Kapłan krew na ołtarz Pański u drzwi namiotu zgromadzenia, a spali tłuszcz ku wdzięczny wonności Panu.

7. I nie będą ofiarować więcéy ofiar swych diabłom, z którymi cudzołożyli; ta ustawa wieczna będzie im w narodziech ich.

8. Nad to im ieszcze powiedz: Ieźliby kto z domu Izraelskiego, albo z przychodniów między wami mieszkających chciał ofiarować ofiarę całopalenia, albo inszą ofiarę,

9. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiodłby iéy, aby ją ofiarował Panu, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

III. 10. A ktobykolwiek * z domu Izraelskiego, albo z przychodniów, którzyby gościami byli między nimi, iadł krew iaką, postawię rozgniewaną twarz swą przeciwko człowiekowi krew iedzącemu, i wyglądę go z pośrodku ludu iego.

* 3 Moy. 7, 27. r. 19, 26. 5 Moy. 21, 16. 1 Sam. 14, 33.

11. Albowiem dusza wszelkiego ciała we krwi iego iest; a Ia dałem ją wam na ołtarz ku oczyszczeniu dusz waszych; bo krew iest, która duszę oczyszcza.

12. Dla tegoż powiedziałem synom Izraelskim: Żaden między wami nie będzie iadał krwi; ani przychodzić, który gościem iest między wami, nie będzie iadał krwi.

13. I ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów, którzy są gośćmi między wami, goniąc ułowil iakie zwierzę, albo ptaka, co się godzi iesc, tedy krew z niego wypuści, i zasypie ją piaskiem.

14. Bo dusza każdego ciała iest krew iego, która iest miasto duszy iego; przetożem powiedział synom Izraelskim: Krwi wszelkiego ciała iesc nie będziecie; * bo dusza wszelkiego ciała iest krew iego; ktoby ją kolwiek iadł, wytracony będzie.

* 1 Moy. 9, 4.

IV. 15. Ieźliby téż kto iadł co zdechłego, albo od zwierza rozszarpane-go, tak doma zrodzony, iako przychodzień, tedy upierze szaty swoje i omyie się wodą, a nieczystym będzie aż do wieczora; potym czysty będzie.

16. Ale ieźliby nieupraszał swoich, a ciała swego nie omył, poniesie nieprawość swoją.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Zakazanie pogańskich obyczajów 1—5. II. Kazirodztwa we wszystkich stopniach krewności 6—19. III. Cudzołóstwo zganione, i ofiary Molochowi 20—30.

Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, i rzec im: Iam iest Pan, Bóg wasz.

3. Według obyczajów ziemi Egipskiej, w któreście mieszkali, nie czynicie, ani według obyczajów ziemi Chananéjskiej, do której Ia was prowadzę, nie czynicie, a w ustawach ich nie chodźcie.

4. Sądy moje czynicie, a ustaw moich strzeżcie, abyście chodzili w nich; Iam Pan, Bóg wasz.

5. Przestrzegaycież tedy ustaw moich i sądów moich; które zachowywaiąc człowiek, będzie w nich żył; * Iam Pan. * Ezech. 20, 11. Matt. 19, 17. Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.

II. 6. Żaden człowiek do bliskiý pokrewný swoiý nieprzystępuj, aby odkrył sromotę iéy; Iam Pan.

7. Sromoty oycy twego, także sromoty matki twoiéy nie odkryjesz; matką twoią iest, nie odkryjesz sromoty iéy.

8. Sromoty żony oycy twego nie odkryjesz; * sromota oycy twego iest. * 3 Moy. 20, 11.

9. Sromoty siostry twéy, * córki oycy twego, także córki matki twéy, tak rodzonéy, iako i przyrodnéy, nie odkryjesz sromoty ich. * 3 Moy. 20, 17.

10. Sromoty córki syna twego, także sromoty córki córki twoiéy, nieodkryjesz; bo to sromota twoia.

11. Sromoty córki żony oycy twego, która się narodziła z oycy twego, siostra twoia iest, nie odkryjesz sromoty iéy.

12. Sromoty siostry oycy twego

nie odkryesz; bo iest pokrewna oycy twego. * 3 Moy. 20, 19.

13. Sromoty siostry matki twoiéy nie odkryesz; bo pokrewna matki twoiéy iest.

14. Sromoty brata oycy twego * nie odkryesz, do żony iego nie wnidziesz; żona stryia twego iest.

* 3 Moy. 20, 20.

15. Sromoty synowéy twoiéy nie * odkryesz; żoną iest syna twego, nie odkryesz sromoty iéy. * 3 Moy. 20, 12.

16. Sromoty żony brata twego * nie odkryesz; sromota brata twego iest.

* 3 Moy. 20, 21.

17. Sromoty żony, i córki iéy, * nie odkryesz; córki syna iéy, i córki córki iéy nie poymiesz, abys odkrył sromotę iéy; bo pokrewne są, i sprosna to rzecz iest. * 3 Moy. 20, 14.

18. Siostry żony twéy nie poymy, abys iéy nie trapił, odkrywaiąc sromotę iéy, póki ona żywa.

19. Do niewiasty, gdy iest w odłączeniu nieczystości, nieprzystępuj, * abys odkrył sromotę iéy. * 3 Moy. 20, 18.

III. 20. Z żoną bliźniego twego obcować nie bédziesz, * bobyś się splugawił z nią. * 3 Moy. 20, 10.

21. Z nasienia twego nie dopuszczaj ofiarować * Molochowi, abys nie splugawił imienia Boga twego; Iam Pan. * 3 Moy. 20, 2.

22. Z mężczyzną nie bédziesz obcował, iako z niewiastą; * obrzydliwością to iest. * 3 Moy. 20, 13.

23. Także * z bydlęciami żadnem obcować nie bédziesz, abys się z nim miał splugawiać. Niewiasta téż niech nie podlega bydlęcium dla obcowania z nim; sprosna rzecz iest.

* 3 Moy. 20, 15.

24. Nie plugawciez się tymi wszystkimi rzeczami; bo tym wszystkim splugawili się Poganie, które IA wyrzucam przed obliczem waszém.

25. Bo splugawiła się ziemia; przetoż nawiedzę nieprawość iéy na niéy, i wyrzuci ziemia obywatele swoje.

26. A tak wy przestrzegajcie ustaw moich i sądów moich, a nieczyńcie żadnych obrzydłości tych, doma zrodzony, i przychodzień, który iest gościem w pośrodku was.

* 3 Moy. 20, 22.

27. Albowiem wszystkie te obrzydliwości czynili ludzie téy ziemi, którzy byli przed wami, czym splugawiona iest ziemia.

28. Aby was niewyrzuciła ziemia, gdybyście ją splugawili, iako wyrzuciła naród, który był przed wami.

29. Albowiem ktobykolwiek co uczynił z tych wszystkich obrzydłości, zaiste wytracone będą dusze to czyniące z pośrodku ludu swego.

30. Strzeżciez tedy ustaw moich, nie czyniąc ustaw obrzydliwych, które czyniono przed wami, ani się plugawcie nimi; Iam Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Rozkazuje Bóg świętymi byź 1. 2. II. Rodzice czcić, Sabbat święcić, bałwanów się strzedz 3—8. III. O żniwie i zbieraniu wina 9. 10. IV. Wystrzegaj się kradzieży 11. V. Przysięgi 12. VI. I krzywǳ 13. VII. Głuchemu nie laiać 14. VIII. Niesprawiedliwości, potwarzy 15. 16. IX. Nienawiści 17. X. Pomsty, i wszelakiéy niesłusznyéy rzeczy chronić się 18—22. XI. Pierwsze owoce z drzew do trzech lat wyrzucac 23—25. XII. Krwi nie pożywać 26—30. XIII. Czarowników i guslarzów strzedz się 31. XIV. Starsze mieć w uczciwości 32. XV. Cudzoziemce miłować 33. 34. XVI. I sprawiedliwości przestrzegac 35—37.

Potym rzekł Pan do Moyżesa, mówiac:

2. Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, a powiedz im: Świętymi bédzcie, bom IA iest święty * Pan, Bóg wasz.

* 3 Moy. 11, 44. r. 20, 7. 1 Piot. 1, 16.

II. 3. Każdy matki swoiéy i oycy swego boycie się, a Sabbatów moich przestrzegajcie; * Iam Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 31. 13. 3 Moy. 26, 2.

4. Nie udawajcie się za bałwany, a bogów litych nie czyńcie sobie; Iam Pan, Bóg wasz.

5. A gdy ofiarować bédzecie ofiarę spokojną Panu, tedy z dobréy woli swéy ofiarować ją bédzecie.

6. W dzień, którego ofiarować bédzecie, iédzcie ją i nazaiutrz; ale co by zostało aż do trzeciego dnia ogniem spalono * bédzie. * 3 Moy. 7, 16.

7. A iezlibyście to iedli dnia trzeciego, obrzydłe bédzie, i nie przyjemne.

8. Ktobykolwiek to iadł, karanie

za nieprawość swoją poniesie, bo świętość Pańską splugawił; przetoż wytracona będzie dusza ona z ludu swego.

III. 9. Gdy będziecie * żąć zboża ziemi waszëy, nie będziesz do końca pola twego wyżywał, ani pozostałych kłosów żniwa twego zbierać będziesz.

* 3 Moy. 23, 22. 5 Moy. 24, 19.

10. Także winnicy twoiëy grón do szczętu obierać nie będziesz, ani iągód opadających z winnicy twëy nie pobierasz, ubogiemu i przychodniowi zostawisz ie; Iam Pan, Bóg wasz.

IV. 11. Nie kradnijcie, ani zapieraycie, i nie oszukiwajcie żaden bliźniego swego.

V. 12. Nie przysięgajcie fałszywie przez imię moje, i nie lży imienia Boga twego; Iam Pan.

* 2 Moy. 10, 7. 5 Moy. 5, 11.

VI. 13. Nie uciskaj gwałtem bliźniego twego, ani go odzieraj; * nie zostanie zapłata naiemnika u ciebie do iutra. * 5 Moy. 24, 14.

VII. 14. Nie złorzecz głuchemu, a przed ślepym nie kładź zawady, ale się bój Boga twego; Iam Pan.

VIII. 15. Nie czyn nieprawości w sądzie. Nie oględuj się na * osobę ubogiego, ani szanuj osoby bogatego; sprawiedliwie sądz bliźniego twego.

* 3 Moy. 1, 17. r. 16, 19. Przyp. 24, 23. Iak. 2, 1.

16. Nie będziesz chodził jako obmowca * między ludem twoim; nie będziesz stał o krew bliźniego twego; Iam Pan. * 2 Moy. 23, 1.

IX. 17. Nie * będziesz nienawidział brata twego w sercu twoim; iawnie strofować będziesz bliźniego twego, a nie zcierpisz przy nim grzechu.

* 1 Ian. 2, 11. r. 3, 15.

X. 18. Nie * mści się, i niechowy gniewu przeciw synom ludu twego; ale miłuj bliźniego twego, iako siebie samego; Iam Pan.

* Matt. 5, 44. Łuk. 6, 17. Rzym. 12, 19. 1 Kor. 6, 7. 1 Tes. 5, 15. 1 Piot. 3, 9.

19. Ustaw moich przestrzegajcie; bydlęcia twego nie spuszczaż z bydłëtý rodzaju inszego; pola twego * nie osiewaj z mieszanëm nasieniem; także szaty z różnyh rzeczy utka-

nëy, iako z wełny i ze lnu, nie obłocz na się. * 5 Moy. 22, 9.

20. Jeźliby mąż spał z niewiastą, i obcował z nią, a ona będąc niewolnicą, byłaby mężowi poślubiona, a nie byłaby okupiona, ani wolnością darowana, oboie będą karani; ale nie na gardle, ponieważ nie była wolno puszczoną.

21. Iprzywiedzie ofiarę za występek swój Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, barana za występek.

22. Tedy oczyści go Kapłan przez onego barana za występek przed Panem od grzechu jego, którym zgrzeszył; a będzie mu odpuszczony grzech jego, który popełnił.

XI. 23. Gdytëż wnidziecie do ziemi, a naszczepicie wszelakiego drzewa rodzącego owoc, tedy oberzniecie nieobrzeżkę jego, owoce jego; przez trzy lata miewajcie ie za nieobrzeżanie, i ieść ich nie będziecie.

24. Ale roku czwartego wszystek owoc ich poświęcony będzie na ofiarę chwały Panu;

25. A piątego roku ieść będziecie owoc jego, aby się wam rozimnożył urodzaj jego; Iam Pan, Bóg wasz.

XII. 26. Nie iedźcie nic ze krwią. Nie bawcie się wieszczbami, ani czarami.

27. Nie strzyżcie w koło włosów głowy waszëy, ani brody swoiëy oszpecajcie.

28. Dla umarłego nie rzeźcie ciała waszego, ani żadnego piątna na sobie nie czyncie; Iam Pan.

29. Nie podasz na splugawienie córki twëy, dopuszczając iëy wszeteceństwa, aby się ziemia nie splugawiła, i nie była napełniona ziemia sprosnością.

30. Sabbaty moje zachowywajcie, * a świątnicę moję w uczciwości miëjcie; Iam Pan. * 3 Moy. 19, 3.

XIII. 31. Nie udawajcie się * do czarowników, ani do wieszczków, ani od nich rady szukajcie, abyście się od nich nie splugawili; Iam Pan, Bóg wasz. * 3 Moy. 20, 6.

XIV. 32. Przed człowiekiem sędziwym powstań, a czcuj osobę starego, i boy się Boga swego; Iam Pan.

XV. 33. Będzieli mieszkał z tobą * przychodzień w ziemi waszcy, nie czynicie mu krzywdy:

* 2 Moy. 23, 9.

34. Iako ieden * z waszych doma zrodzonych będzie u was przychodzień, który iest u was gościem, i miłować go będziesz iako sam siebie; boście i wy przychodniemi byli w ziemi Egipskiéy; Iam Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 22, 21.

XVI. 35. Nie czyncie nieprawości w sądzie; w rozmiaraniu, w wadze, i w mierze.

36. Szale sprawiedliwe, gwichty sprawiedliwe, korzec sprawiedliwy, i kwartę sprawiedliwą mieć będziecie; Iam iest Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiéy.

37. Przetóż strzeżcie wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyncie ie; Iam Pan.

ROZDZIAŁ XX.

I. Molochowi nasienia swego nie ofiarować 1—5. II. Pomsta na te, co się Czarowników radzą 6—8. III. Rodzicom złorzeczą 9. IV. Cudzołożą V. Z krewnymi 11—21. VI. I z Bestyami się łączą 22—26. VII. I sami czarują 27.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim: * Ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów mieszkających w Izraelu ofiarował potomstwo swoje Molochowi, śmiercią niech umrze; lud ziemi niechay go ukamionuie;

* 3 Moy. 18, 21. 2 Król. 23, 10.

3. Bo IĄ postawię twarz moię rozgniewaną przeciwko temu mężowi, i wytracę go z pośrodku ludu iego, przeto, iż potomstwo swoje ofiarował Molochowi, i splugawił świątnicę moię, a zmazał imię świętobliwości moięy.

4. A ieżliby lud ziemi niedbając przeglądał mężowi takiemu, któryby ofiarował Molochowi potomstwo swe, i nie zabilby go:

5. Tedy IĄ postawię twarz moię zagniewaną przeciw temu mężowi i przeciw domowi iego, i wytracę go i wszystkie, którzy cudzołożąc, szliby za nim, aby cudzołożyli, nasładowując Molocha, z pośrodku ludu iego.

II. 6. Człowiek, * któryby się udał do czarowników, i do wieszczków, aby cudzołożył idąc za nimi, postawię twarz swoię rozgniewaną przeciwko niemu, i wytracę go z pośrodku ludu iego. * 3 Moy. 19, 31.

7. Przetóż poświęcaycie się, * a bądźcie świętymi; bom IĄ Pan Bóg wasz. * 3 Moy. 11, 44. 1 Piot. 1, 16.

8. A strzeżcie ustaw moich, i czyncie ie; Iam Pan poświęcający was.

III. 9. Ktobykolwiek złorzeczył oycu swemu, albo matce swéy, * śmiercią umrze; oycu swemu, i matce swéy złorzeczył, krew iego będzie na nim. * 2 Moy. 21, 17. Przyp. 20, 20. Matt. 15, 4.

IV. 10. Ktoby się kolwiek cudzołostwa dopuścił z czyją żoną, ponieważ cudzołożył z żoną bliźniego swego, śmiercią umrze cudzołożnik on i cudzołożnica.

* 3 Moy. 18, 20. 5 Moy. 22, 22. Ian. 8, 5.

V. 11. Ktobykolwiek * téż spał z żoną oycy swego, sromotę oycy swego odkrył, śmiercią umrą oboie; krew ich będzie na nich.

* 3 Moy. 18, 8.

12. Ieżliby * téż kto spał z synową swoią, śmiercią umrą oboie; obrzydliwości się dopuścili, krew ich będzie na nich. * 3 Moy. 18, 15.

13. Mąż * także, któryby z męszczyzną obcował sposobem niewieścim, obrzydliwość uczynili oba; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

* 3 Moy. 18, 22.

14. Ktoby * téż pojął córkę z matką iéy, sprosna rzecz iest; ogniem spalą onego i one, aby nie była ta sprośność między wami. * 3 Moy. 18, 17.

15. Także ktoby się złączył z bydlęciami, śmiercią umrze, bydlę téż zabiencie.

16. Niewiasta, która by przystąpiła do iakiego bydlęcia, aby z nim obcowała, zabieiesz niewiastę i bydlę; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

17. Ktoby * téż pojął siostrę swoię, córkę oycy swego, albo córkę matki swéy, i widzialby sromotę iéy, i ona by widziała sromotę iego, rzecz haniebna iest; przetoż wytraceni będą przed oczyma synów ludu swego;

sromotę siostry swéy odkrył, nieprawość swoię poniesie.

* 3 Moy. 18, 9.

18. Ktoby spał z niewiastą * czasu przyrodzonéy choroby iéy, i odkryłby sromotę iéy, i obnażyłby płynie nie iéy, i onaby téż odkrywała płynie nie krwi swoiéy, wytraceni będą oboje z pośrodku ludu swego.

* 3 Moy. 18, 19.

19. Sromoty * siostry matki twéy i siostry oycy twego nie odkryiesz; bo ktoby pokrewną swoię obnażył, nieprawość swoię poniesie. * 3 Moy. 18, 12.

20. Ktoby * téż spał z żoną stryia swego, sromotę stryia swego odkrył, grzech swój poniosą, bez dzieci pomrą.

* 3 Moy. 18, 14.

21. Także * ktoby poiał żonę brata swego, sprośność iest; sromotę brata swego odkrył, bez dzieci będą.

* 3 Moy. 18, 16. Mark. 6, 18.

22. Strzeżcież tedy wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czynicie ie, aby was nie wyrzuciła ziemia, do którój Iá was wprowadzę, abyście w niéy mieszkali.

VI. 23. A nie chodźcie w ustawach tego narodu, który Iá wypędzam od oblicza waszego; bo to wszystko czynili, i obrzydziłem ie sobie.

24. Wam zaś powiedziałem: Wy posiadziecie ziemię ich, a Iá wam iá dan w dziedzictwo, ziemię odpływającą mlekiem i miodem. Iam Pan, Bóg wasz, którym was wyłączył od innych narodów.

25. A tak wy rozeznawycie między bydłciem czystém i nieczystém, * i między ptakiem nieczystym i czystym, a nie plugawcie dusz waszych bydłem i ptastwem i wszystkiém, co się czolga po ziemi, którém wam odłączył za nieczyste. * 3 Moy. 11, 2. 5 Moy. 14, 4.

26. I będziecie mi świętymi, bom Iá święty Pan, i odłączyłem was od innych narodów, abyście byli moimi.

VII. 27. Mąż * albo niewiasta, w którychby był duch czarnoksięski albo wieszczy, śmiercią umrą; kamieniem ukamionią ich, krew ich będzie na nich. * 5 Moy. 18, 10. 1 Sam. 28, 7.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Czystość Kapłanowi należąca 1—5. II. Dostoieństwo ich i urząd 6—12. III.

lakie żony poymować mają 13—16. IV. Którzy obierani byđz mają do sprawowania ofiar 17—24.

Rzekł téż Pan do Moyżesza: Mów do Kapłanów, synów Aaronowych, a powiedzim: Niech się nad umarłym nie plugawi żaden Kapłan w ludu swym;

2. Tylko przy pokrewnym swoim, powinowatym swoim, przy matce swéy, i przy oycu swym, i przy synu swym, i przy córce swéy, i przy bracie swym;

3. Także przy siestrze swéy, pannie sobie naybliższéy, która nie miała męża przy tych splugawić się może.

4. Nie splugawi się przy przelożonym ludu swego, tak żeby się zmazał.

5. Nie będą sobie * czynić łysiny na głowie swéy, i brody swéy nie mają golić, ani na ciele swém czynić będą rzezania. * 3 Moy. 19, 27.

II. 6. Świętymi będą Bogu swemu, i nie splugawią imienia Boga swego; albowiem ofiary ogniste Pańskie, chleb Boga swego, ofiarnią, przetoż będą świętymi.

7. Niewiasty wszeteczny, i w panieństwie naruszony, poymować nie będą; także niewiasty odrzucony od męża iéy, poymować nie będą; bo święty iest każdy z nich Bogu swemu.

8. A tak będziez go miał za świętego, bo chleb Boga twego ofiaruje; przetoż świętym będziez tobie, bom Iá święty Pan, który poświęcam was.

9. Ieżliby się córka kapłańska niezrządu dopuściła, oycy swego zelżyła, ogniem spalona będzie.

10. Naywyższy téż Kapłan między bracią swą, na którego głowę wylany iest oleiek pomazania, i który poświęcił ręce swe, aby obłoczył szaty święte, głowy swéy nie obnaży, i szat swoich nie rozedrze;

11. I do żadnego z umarłych nie przystąpi, a nawet i przy oycu swym, i przy matce swéy plugawić się nie będzie.

12. Z świątynicy téż nie wynidzie, aby nie splugawil świątynicy Boga swego, gdyż korona olejku pomazania Boga iego iest na nim: Iam Pan.

III. 13. Tenże * pannę w panieństwie iéy poymie. * Ezech. 44, 22

14. Wdowy, i odrzuconey i splugawioney nierządniczy żadney z tych niepomyje; ale panny z ludu swego weźmie sobie za żonę.

15. A nie będzie plugawił nasienia swego w ludu swym; bom ja Pan, który go poświęcam.

16. Przy tym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

IV. 17. Powiedz Aaronowi, i rzeć: Ktobykolwiek z potomstwa twego w narodziech swych, miał na sobie wadę, niechay nie przystępuje, aby ofiarował chleb Boga swego;

18. Bo żaden mąż, któryby miał na sobie wadę, przystępować nie ma; mąż ślepy, albo chromy, albo niezupełnych albo zbytnych członków;

19. Także mąż, któryby miał złamaną nogę, albo złamaną rękę;

20. Także garbaty, i pływających oczu, albo który ma bielmo na oku swém, albo krostawy, albo parszywy, albo wypukły.

21. Wszelki mąż, któryby miał jaką wadę, z potomstwa Aarona Kapłana nie przystąpi, aby ofiarował ofiary ogniste Panu; wada na nim iest, nie przystąpi, aby ofiarował chleb Boga swego.

22. Chleba iednak Boga swego z rzeczy najsświętszych i poświęconych pożywać będzie.

23. Wszakże za zasłonę nie wnidzie, i do ołtarza nie przystąpi, bo wada na nim iest, aby nie splugawił świątnicy moięy; bom ja Pan, który ją poświęcam.

24. To mówił Moyżesz do Aarona, i do synów iego, i do wszystkich synów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Kto, kiedy rzeczy świętych pożywać miał 1—7. II. A czego nie pożywać 8—16. III. Ofiary iakie ofiarować miano 17—33.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi i synom iego, aby się wstrzymywali od rzeczy, które są poświęcone od synów Izraelskich, a nie plugawili świętego imienia moięgo w tym, co mi oni poświęcają; iam Pan.

3. A tak rzeć do nich: W na-

rodziech waszych ktobykolwiek przystąpił ze wszystkiego potomstwa waszego do poświęconych rzeczy, któreby poświęcili synowie Izraelscy Panu, gdy nieczystość iego na nim iest, wytracony będzie ten od obliczności moięy; iam Pan.

4. Ktobykolwiek z nasienia Aarowego był trędowatym albo plynienie nasienia cierpiącym, rzeczy poświęconych iestć nie będzie, pókiy się nie oczyścił; także ktoby się dotknął iakięcy nieczystości ciała zmarłego, albo tego, z któregoby plynęło nasienie złączenia.

5. Także ktoby się dotknął czego, co się czołga po ziemi, przez coby się nieczystym stał, albo człowieka, przez którego by się splugawił według wszelakięcy nieczystości iego;

6. Ten, ktoby się czego z tych rzeczy dotknął, nieczystym będzie aż do wieczora, i nie będzie iadł rzeczy poświęconych, ażby umył ciało swoje wodą.

7. I aż po zachodzie słońca czystym będzie; a potym będzie iestć z rzeczy poświęconych, bo to iest pokarm iego.

II. 8. Scierwu * téż i rozszarpanego od zwierza iestć nie będzie, aby się tym nie splugawił; iam Pan.

* 2 Moy. 22, 31. 3 Moy. 17, 15. Ezech. 44, 31.

9. A tak przestrzegać będą rozkazania mego, aby nie podlegli grzechowi, i nie pomarli w nim, gdyby się splugawili; iam Pan, który je poświęcam.

10. Żaden obcy nie będzie iadł z rzeczy poświęconych; komornik kapłanski, ani naiemnik nie będzie iadł rzeczy poświęconych.

11. A iezliby Kapłan człowieka kupił za pieniądze swoje, ten iestć będzie z rzeczy tych; także zrodzony w domu iego, ci będą iadać z pokarmów iego.

12. Lecz córka kapłanska, któraby szła za męża obcego, ta z ofiar podnoszenia rzeczy świętych iestć nie będzie.

13. Gdyby zaś córka kapłanska wdową została, albo odrzuconą była od męża, i dzieatek nie miała, a wróciłaby się w dóm oycy swego, tak iako w dzieciństwie swém chleb oycy

swego ięć będzie; ale żaden obcy ięć z niego nie będzie.

14. A ięzliby kto iadł z niewiadomości rzeczy poświęcone, nadda piątą część do tego, i odda Kapłanowi rzecz poświęconą,

15. Aby nie plęgowali rzeczy poświęconych, które synowie Izraelscy ofiarują Panu,

16. I nie przywodzili na się karania za występki, gdyby iedli poświęcone rzeczy ich; bom Ja Pan, który ie poświęcam.

III. 17. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

18. Powiedz Aaronowi i synom iego, i wszystkim synom Izraelskim, a mów do nich: ktobykolwiek z domu Izraelskiego, albo z przychodniów w Izraelu ofiarował ofiarę swoię według wszystkich ślubów swoich, i według wszystkich darów dobrowolnych swoich, któreby ofiarowali Panu na ofiarę całopalenia:

19. Z dobręj woli swęj ofiarować będzie zupełnego samca z bydła rogatego, z owiec, i z kóz.

20. Coby miało na sobie wadę, ofiarować nie będziecie; bo nie będzie przyjemne od was.

21. Ięzliby kto ofiarował ofiarę spokojną Panu, pełniąc ślub, albo dobrowolny dar oddając z rogatego bydła, albo z drobnego bydła, bez wady będzie, aby przyjemne było; żadney * wady nie będzie na nim.

* 5 Moy. 15, 21.

22. Słepo, albo ułomnego * albo na czym ochromionego, albo guzowatego, albo krostawego, albo parszywego nie ofiarujecie Panu, ani na ofiarę ognistą dawajecie ich na ołtarz Panu. * 5 Moy. 15, 21. r. 17, 1.

23. Wołu tęż albo owcę zbytnych albo niezupełnych członków za dobrowolny dar ofiarować ie możesz; ale ślub z nich przyjemny nie będzie.

24. Zgniecionego, i stłuczonego i przerwanego, i rzezanego nie będziecie ofiarować Panu; w ziemi waszěj nie uczynicie tego.

25. Ani z ręki cudzoziemca nie będziecie ofiarować chleba Bogu waszemu z tych wszystkich rzeczy, bo

ułomek iest w nich; wadę mają, nie będą przyjemne od was.

26. Nad to rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

27. Wół, albo owca, albo koza, gdy się urodzi, niech będzie siedm dni przy matce swoięj, a dnia osme-go, i potym, będzie przyjemne ku paloněj ofierze Panu.

28. Krowy tęż, ani owce z plodem ich, nie zabiecie dnia iednego.

29. A gdybyście ofiarowali ofiarę dziękczynienia Panu, z dobręj woli swęj ofiarować będziecie.

30. Onegoż dnia iedzona będzie; nie zostawicie z niěj nic aż do iutra; Iam Pan.

31. Przetóż strzeżcie przykazań moich, a czyżcie ie; Iam Pan.

32. I nie plęgowacie inienia mego świętego, abym był poświęcony w pośrodku synów Izraelskich. Iam Pan, który was poświęcam;

33. Którym was wywiodł z ziemi Egipskiěj, abym wam był za Boga; Iam Pan.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Święta Pańskie 1—2. II. Sabbaty 3—4. III. Wielkanoc 5—9. IV. Pierworo-dne zboża 9—14. V. Świętki 15—23. VI. Święto tręb 24—26. VII. Święto oczyszczenia 27—33. VIII. Święto kuczek albo namiotów 34—44.

Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów im: Święta uroczyste Pańskie, które nazywać będziecie zgromadzenia święte, te są święta uroczyste moie.

II. 3. Przez sześć dni * robić będziecie; ale w dzień siodmy Sabbat odpoczynienia, zgromadzenie święte, żadney roboty czynić nie będziecie; Sabbat Pański iest we wszystkich mieszkaniah waszych.

* 2 Moy. 20, 9. r. 23, 12. 5 Moy. 5, 13.

4. A tęc są uroczyste święta Pańskie, zgromadzenia święte, które obchodzić będziecie pewnego ich czasu.

III. 5. Miesiąca pierwszego, dnia czternastego * tegoż miesiąca, między dwiema wieczorami święto przejšcia Pańskiego.

* 2 Moy. 12, 18. 4 Moy. 28, 16.

6. Potym dnia piętnastego tegoż miesiąca, święto przaśników będzie Panu; przez siedm dni chleby przaśne iść będziecie.

7. A dnia pierwszego zgromadzenia święto mieć będziecie; żadný roboty służebniczey czynić nie będziecie;

8. Ale będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu przez siedm dni. Dnia także siódmego zgromadzenie święte będzie; żadný roboty służebniczey czynić nie będziecie.

9. Irzekł Pando Moyżesza, mówiąc:

IV. 10. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz im: Gdy wnidziecie do ziemi, którą ja wam dawam, a będziecie żąc zboże wasze, tedy przyniesiecie snop pierwiastek żniwa waszego do Kapłana.

11. I będzie tam i sam obracał on snop przed obliczem Pańskim, aby był przyjemny za was; nazaiutrz po Sabbacie podnosić go będzie Kapłan.

12. Zabiście też dnia, którego obracać będziecie on snop, baranka zupełnego, rocznego na ofiarę całopalenia Panu;

13. Przytym ofiarę iego śniedną ze dwu dziesiątych części Efy mąki pszenney, zadziałaney z oliwą * na paloną ofiarę Panu dla wdzięczney wonności; także ofiarę iego mokrą, wina czwartą część Hynu.

* 2 Moy. 29, 4.

14. A chleba i prażma, i nowego zboża iść nie będziecie aż do dnia, którego przyniesiecie ofiarę Bogu waszemu; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

V. 15. Naliczycie * także sobie od dnia pierwszego po Sabbacie, od dnia, któregoście ofiarowali snop podnoszenia, siedm tygodniów zupełnych niech będzie. * 5 Moy. 16, 9. 10.

16. Aż do pierwszego dnia po siódmym tygodniu naliczycie pięćdziesiąt dni; tedy ofiarować będziecie ofiarę śniedną nową Panu.

17. Z domów waszych przyniesiecie chleby na obracanie tam i sam; dwa chleby, ze dwu dziesiątych części pszenney mąki z kwasem upieczone będą; pierwiastki to Panu.

18. A ofiarować z tym chlebem bę-

dziecie siedm baranków rocznych zupełnych, i cielca iednego, i dwu baranów; na ofiarę całopalenia będą Panu z ofiarą śniedną ich i z mokrymi ofiarami ich; ofiara to ognista na wdzięczną wonność Panu.

19. Zabiście też kozła iednego za grzech, i dwa baranki roczne na ofiarę spokojną.

20. I będzie ie obracał tam i sam Kapłan z chlebem pierwiastek na ofiarę sam i tam obracania przed obliczem Pańskim, i ze dwiema barankami; i będą święte rzeczy Panu dla Kapłana.

21. I ogłosicie w ten dzień święto; zgromadzenie święte mieć będziecie; żadný roboty służebniczey czynić nie będziecie; Ustawa to będzie wieczna we wszystkich mieszkaniach waszych, w narodziech waszych.

23. A * gdy żąc będziecie zboże ziemi waszey, nie będziesz do końca pola twego dożywał, i kłosów pozostałych żniwa tego zbierać nie będziesz; ubogiemu, i przychodniowi zostawisz ie; Iam Pan, Bóg wasz.

* 5 Moy. 19, 9. 5 Moy. 24, 19.

VI. 23. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

24. Powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Miesiąca siódmego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli Sabbat, pamiętkę trąbienia, zgromadzenie święte. * 4 Moy. 29. 1.

25. Żadný roboty służebniczey nie będziecie czynili, lecz ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu.

VII. 26. Rzekł ieszcze Pan do Moyżesza, mówiąc:

27. Lecz dziesiątego dnia tegoż miesiąca siódmego dzień oczyszczenia iest; zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze, ofiarując ognistą ofiarę Panu.

* 3 M. 16, 29. 5 M. 29, 7.

28. Żadný roboty nie będziecie czynili w ten dzień; bo dzień oczyszczenia iest na oczyszczenie was przed obliczem Pana, Boga waszego.

29. A wszelka dusza, która by się nie trapiła tego dnia, wytracona będzie z ludu swego.

30. Także, ktobykolwiek czynił robotę jaką w tenże dzień, wytracę człowieka tego z pośrzedku ludu iego.

31. Żadnéj roboty nie czyńcie; Ustawa to będzie wieczna w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

32. Sabbat odpoczynienia mieć będziecie, gdy trafić będziecie dusze swe; dziewiątego dnia tegoż miesiąca, wieczór, od wieczora aż do wieczora, obchodzić będziecie Sabbat wasz.

VIII. 33. Rzekł zaś Pan do Moyżesz, mówiąc:

34. Powiedz synom Izraelskim, i rzec: Piętnastego dnia tegoż siódmego miesiąca będzie święto kuczek przez siedm dni * Panu.

* 5 Moy. 16, 15.

35. Dnia pierwszego zgromadzenie święte będzie; żadnéj roboty służebniczéj czynić nie będziecie.

36. Przez siedm dni ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu; dnia osmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu; święto iest, żadnéj roboty służebniczéj nie będziecie czynili.

37. Teć są święta uroczyste Pańskie, które obchodzić będziecie, zgromadzenia święte, abyście ofiarowali ofiarę ognistą Panu, całopalenie, i ofiarę śniędną, i ofiarę spokojną, i ofiary mokre, każdą w dzień swój.

38. Oprócz Sabbatów Pańskich, i oprócz darów waszych, i oprócz wszystkich ślubów waszych, i oprócz wszystkich dobrowolnych podarków waszych, które oddawać będziecie Panu.

39. Wszakże piętnastego dnia miesiąca siódmego, gdy zbierzecie urodzay ziemi, będziecie obchodzili święto Panu przez siedm dni; dnia pierwszego odpoczynienie, także dnia osmego odpoczynienie będzie.

40. Tedy weźmiecie sobie pierwszego dnia owocu z drzewa co najpiękniejszego, i gałązek palmowych, i gałązek drzewa gęstego, i wierzbiny od potoku, i weselić się będziecie przed Panem Bogiem waszym przez siedm dni.

41. A obchodzić będziecie to święto Panu przez siedm dni na każdy rok. Ustawa to wieczna w narodziech waszych; każdego miesiąca siódmego obchodzić ie będziecie.

42. W kuczkach mieszkać będziecie przez siedm dni; każdy zrodzony w Izraelu mieszkać będzie w kuczkach,

43. Aby wiedzieli potomkowie wasi, iżem w namiotach kazał mieszkać synom Izraelskim, gdym ie wywiódł z ziemi Egipskiéj; Ia Pan, Bóg wasz.

44. I odpowiedział Moyżesz świętą uroczyste Pańskie synom Izraelskim.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Lamy w przybytku postawione 1—4. II. Dwanaście chlebow pokładnych 5—14. III. Błuznierca ma być ukamionowany 15. 16. IV. Karanie o mężoboystwo i o gwałt 17—21. V. Iednakie prawo ma być każdemu 22—24.

I rzekł Pan do Moyżesz, mówiąc;

2. Rozkaż synom Izraelskim, abyć przyniesli oliwy z drzewa oliwnego czystéj, wytlóczonéj ku święceni, aby lamy gorzały ustawicznie.

* 2 Moy. 27, 20.

3. Przez zasłoną świadectwa w namiocie zgromadzenia sporządzi ie Aaron, aby się paliły od wieczora aż do poranku przed obliczem Pańskiem ustawicznie; ustawa to wieczna w narodziech waszych.

4. Na świeczniku czystym stawiać będzie lamy przed obliczem Pańskiem zawždy.

II. 5. Wezmiesz téż mąki pszenney, a upieczesz z niéj dwanaście placek; ze dwu dziesiątych części Efy będzie placek ieden.

6. Potym położysz ie dwiema rzędami, sześć w rzędzie iednym na stole czystym przed obliczem Pańskiem.

7. Włóżysh téż na każdy rząd kadzidla czystego, aby było miasto chleba spalone na pamiątkę ku ofierze ognistéj Panu.

8. Na każdy dzień Sabbatu kłaść ie będzie Kapłan porządnie przed Panem zawždy, biorąc ie od synów Izraelskich przymierzem wieczném.

9. I będą należały Aaronowi i synom iego, którzy ie iesc będą * na miejscu świętém; albowiem rzeczą im to najswiętszą iest z ognistych ofiar Pańskich, ustawą wieczną.

* 2 Moy. 29, 32. 3 Moy. 8, 31. 1 Sam. 21, 6. Matt. 12, 4.

10. Tedy wyszedł syn niewiasty

Izraelskiéy, którego miała z mężem Egipskim, między syny Izraelakimi; i poswarzili się w obozie syn onéy niewiasty Izraelskiéy z mężem Izraelskim.

11. Izłorzeczył syn niewiasty Izraelskiéy a imię Boże bluźnił; dla czego przywieziony był do Mojżesza. A imię matki iego było Salomit, córka Dýbrego z pokolenia Dan.

12. I podali go do więzienia, ażby im oznaymiono, co z nim rozkaże Pan czynić.

13. Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

14. Wywiedz tego bluźniercę precz za obóz, a niech włożą wszyscy, którzy to słyszeli, ręce swe na głowę iego, i niech go ukamionuie wszystko zgromadzenie.

III. 15. A synom Izraelskim opowiedz, mówiąc: Ktobykolwiek złorzeczył Bogu swemu, odniesie karanie za grzech swój.

16. Także ktoby zbluźnił imię Pańskie, śmiercią umrze, kamionuiąc ukamionuie go wszystko zgromadzenie; tak przychodzić iako doma zgrodzony, gdyby zbluźnił imię Pańskie, umrze.

IV. 17. Także ieźliby kto zabił iakiegokolwiek człowieka, śmiercią umrze.

18. A ieźliby kto zabił bydlę, wróci inne bydlę za bydlę.

19. Ktoby téż oskardził bliźniego swego, według tego, iako uczynił, niech mu się stanie.

20. Złamanie za złamanie, * oko za oko, ząb za ząb; według tego, iako oskardził człowieka, tak mu się téż niech stanie. * 2 Moy. 21, 24.

5 Moy. 19, 21. Mat. 5, 38.

21. Ktoby zabił bydlę, wróci insze; ale ktoby zabił człowieka, umrze.

V. 22. Prawo iednake mieć będziecie; przychodzić, iako i doma zrodzony będzie u was; bom ja Pan, Bóg wasz.

23. To gdy opowiedział Mojżesz synom Izraelskim, wywiedli onego bluźniercę za obóz, i ukamionowali go.

24. I uczynili synowie Izraelscy

według tego, iako przykazał Pan Mojżeszowi.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Odpocznienie ziemi siódmego roku 1—4. II. Samorodnego zboża nie zbierać 5—7. III. Rok wolności albo miłościwego lata 9—13. IV. Bliźny nie ma być oszukany w kupnie i w przedawaniu 14—17. V. Błogosławieństwo tych, którzy są posłuszni Panu 18—22. VI. Ziemia na wieczność nie ma być przedawana 23—25. VII. Obyczay przedawania i wykupowania iéy 26—28. VIII. Zaprzędanie domu 29. 30. IX. Wolności Lewitów 31—34. X. Lichwa nie ma być brana 35—37. XI. Kupowanie ludzi od swoich 38—44. XII. Od obcych 45. 46. XIII. Wolność Izraelitów, iako sług Bożych 47—55.

Rzekł nad to Pan do Mojżesza na górze Synai, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, którą ja wam daię, tedy święcić będzie ziemia Sabbat Panu.

3. Przez sześć lat * osiewać będziesz pole twoie, i przez sześć lat winnicę twoię obrzynać będziesz, zbierając urodzaje z niéy; * 2 Moy. 23, 10.

4. Ale roku siódmego Sabbat odpoczynienia mieć będzie ziemia, Sabbat Pański; pola twego nie będziesz osiewał, ani winnicy twoięy obrzynał.

II. 5. Co się samo przez się zrodzi zboża twego, nie będziesz żął, i iagod zaniechanéy winnicy twoięy nie będziesz zbierał; rok odpoczynienia będzie miała ziemia.

6. I będzie, co się urodzi w oném odpoczynieniu ziemi, tobie na pokarm, i słudze twemu, i służebnicy twéy, i naiemnikowi twemu, i przychodniowi twemu, który mieszka z tobą.

7. Także bydłu twemu, i zwierzowi, który iest w ziemi twoięy, będzie wszystek urodzaj iéy na pokarm.

III. 8. Naliczysz téż sobie siedm tygodniów lat, to iest siedm kroć siedm lat; i uczyniąć dni siedmi tygodniów lat czterdzieści i dziewięć lat.

9. Tedy każesz zatrąbić w trąbę huczną miesiąca siódmego, dnia dziesiątegoż miesiąca; w dzień oczyszczenia każecie zatrąbić w trąbę po wszystkiey ziemi waszéy.

10. I święcić będziecie rok pięćdzie-

siąty, a obwoławcie wolność w ziemi wszystkim obywatelom iéy. Lato miłościwe mieć będziecie, i wróci się każdy do osiadłości swoiéy, i każdy do rodziny swoiéy wróci się.

11. To miłościwe lato pięćdziesiątego roku miewać będziecie; nie będziecie siać, i nie będziecie żąć tego, co się samo przez się zrodzi, ani zbierać będziecie gron z winnic zaniechanych;

12. Bo miłościwy rok iest, święty wam będzie; co się na polu przed tym zrodziło, to iść będziecie.

13. W ten miłościwy rok wróci się każdy do osiadłości swoiéy.

IV. 14. Ieżli co przedasz bliźniemu twemu, albo co kupisz od bliźniego twego, niech nie oszukiwa ieden drugiego.

15. Według liczby lat po miłościwym roku kupisz od bliźniego twego; i według liczby lat dochody przeda tobie.

16. Ieżli więcéy będzie lat, tym drożéy oszacujesz kupno ono; a ieżli mniej będzie lat, tedy téż taniéy oszacujesz kupno ono, ponieważ tylko liczba dochodów przedawa się tobie.

17. A tak nie oszukiwajcie żaden bliźniego swego, ale się bój każdy Boga swego; bom Ja Pan, Bóg wasz.

V. 18. Przestrzegajcie ustaw moich, i sądy moje zachowywajcie, i czynćcie ie, abyście mieszkać mogli w ziemi onéy bezpiecznie.

19. Tedy wyda ziemia owocswóy, a będziecie iść aż do sytości, i będziecie mieszkać bezpiecznie w niéy.

20. A ieżlibyście rzekli: Cóż będziemy iść roku siodnego, ieżli nie będziemy siać ani zbierać urodzaiów naszych?

21. Tedy rozkażę błogosławieństwu memu przysć na was roku szostego, i przyniesie urodzay na trzy lata.

22. I będziecie siać roku osmego, a będziecie iść urodzay stary aż do roku dziewiątego; póki nie nadeyda potrzeby iego, stare iść będziecie.

VI. 23. Ziemia tedy nie będzie przedawana na wieczność; bo moja iest ziemia, a wyście gośćmi i przychodniami u mnie.

24. A po wszystkiéy ziemi osiadłości waszéy pozwolicie wykupować ziemię.

25. Gdyby zubożał brat twóy, a przedałby nieco z majątności swoiéy, i przyszedłby mający prawo odkupienia, powinny iego niech wykupi co przedał brat iego.

VII. 26. A ieżliby kto nie miał tego, coby odkupić mógł, a sam by przemógł, i znalazł dostatek na to wykupno;

27. Tedy obrachowawszy lata od przedania swego, wróci co zbywa temu, któremu przedał, a wróci się do majątności swoiéy.

28. A ieżliby nie miał dostatku, aby wrócił, tedy zostanie majątność przedana w rękę tego, który ją kupił, aż do roku miłościwego, i ustąpi mu iéy w rok miłościwy, a on wróci się do majątności swoiéy.

VIII. 29. Ieżliby téż kto przedał dóm mieszkania w mieście murowaném, będzie miał wolność wykupić go, póki nie wynidzie rok przedania iego; cały rok będzie miał prawo do wykupienia iego.

30. A ieżli go nie wykupi, póki nie wynidzie rok cały, tedy zostanie on dóm w mieście murowaném temu, który go kupił, dziedzicznie i potomkom iego,

IX. 31. I nie ustąpi w miłościwe lato. Ale domy we wsiach, które nie są murem obtoczone, te prawem iako pole ziemi szacowane będą; będą mogły byż odkupowane, i w miłościwe lato z rąk obcych wynida.

32. Ale miasta Lewitów, i domy w dziedzicznych mieściech ich każdego czasu wykupowane byż mogą przez Lewity.

33. Lecz temu co kupie od Lewitów, wynidzie kupno domu, i mieyskiéy osiadłości iego w rok miłościwy, gdyż domy miast Lewitskich są dziedziczne ich w pośrodku synów Izraelskich.

34. Ale pole na przedmieściu ich nie będzie przedawane; bo dziedzictwem ich iest wieczném.

X. 35. Gdyby téż zubożał brat twóy a osłabiałaby ręka iego przy tobie,

poдеprzesz go; a iako i przychodzień niech się żywi przy tobie.

36. Nie bierz od niego lichwy, ani płatu: * ale się bój Boga swego, aby się żywił brat twój przy tobie.

* 2 Moy. 22, 25. Łuk. 6, 35.

37. Pieniędzy twoich nie dawaj mu na lichwę, ani mu z zysku pożyczaj żywności twojej.

XI. 38. Jam Pan, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskiej, abym wam dał ziemię Chananéyską, a był wam za Boga.

39. Ieźliby też zubożał brat twój przy tobie, tak żeby się tobie zaprzędał, nie będziesz go dręczył służbą niewolniczą;

40. Iako naiemnik, iako przychodzień będzie u ciebie; aż do roku miłościwego służyć ci będzie.

41. Potym wynidzie od ciebie on, i dzieci jego z nim, a wróci się do rodziny swojej, i do dziedzictwa przodków swych wróci się.

42. Słudzy bowiem moi są, którym ja wywiodł z ziemi Egipskiej; niechże nie będą sprzedawani, iako niewolnicy.

43. Nie będziesz panował nad nim surowie; ale się będziesz bał Pana Boga twego.

44. Niewolnik też twój, i niewolnica twoja, które mieć będziesz, będą z narodów tych, które są około was; z nich kupować będziecie niewolnika i niewolnicę.

XII. 45. Także też syny przychodniów mieszkających między wami kupować będziecie, i z potomstwa tych, którzy są z wami, które spłodzili w ziemi waszój, a ci będą wam dziedzictwo.

46. Prawem dziedziczném trzymać ie będziecie, i synowie wasi po was, abyście ie dziedzicznie odziedzili; na wieki służby ich używać będziecie; lecz nad bracią swą, syny Izraelskimi, żaden nad bratem swoim nie będzie panował surowie.

XIII. 47. Ieźliby się też gość albo przychodzień z bogacił, który mieszka z tobą, a zubożałby brat twój przy nim, tak żeby się zaprzędał gościo-wi, albo przychodniowi który iest

z tobą, albo potomstwu z domu cudzoziemców;

48. Gdyby się zaprzędał, może byź wykupiony; ktokolwiek z braci jego odkupi go.

49. Albo stryy jego, albo syn stryia jego odkupi go, albo z bliskich pokrewnych jego, z rodziny jego, odkupi go, albo ieźliby przemogł, wykupi się sam.

50. I porachuie się z onym, co go kupił, od roku; którego mu się przędał, aż do miłościwego lata, aby pieniądze, za które się przędał, odłożone były według liczby lat; iako z naiemnikiem, z nim sobie postąpi.

51. Ieźliby ieszczę nie mało lat zostało, wedle nich wróci okup swój z pieniędzy, za które kupiony iest.

52. A ieźliby nie wiele lat zostało do miłościwego lata, tedy porachuie się z nim, a według onych lat wróci okup swój.

53. Iako naiemnik doroczny niech będzie u niego; nie będzie nad nim surowie panował przed oczyma twémi.

54. A ieźliby się tym obyczaiem nie wykupił, tedy wynidzie w miłościwe lato, on i dzieci jego z nim;

55. Albowiem synowie Izraelscy są sługami moimi; sługami moimi są, którem wywiodł z ziemi Egipskiej, ja Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Zakazanie bałwanów 1. 2. II. Błogosławieństwo strzegących zakonu 3—13. III. Przeklęstwo przestępców 14—39. IV. Obiecana łaska tym, co się nawracają. A tak Bóg ku zachowaniu przykazań swoich, przywodzi lud obietnicami 40. 41. V. Prośbami 42. 43. VI. I pociechami, pokutującym służącymi 44—46.

Nie czyńcie sobie * bałwanów, ani obrazu rytego; ani słupów stawiajcie sobie, ani kamienie w obraz wyrtego stawiajcie w ziemi waszój, abyście mu się kłaniali; bom ja Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 20, 4. 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7.

2. Sabbaty moje zachowywajcie, a świętęć moję w uczciwości miejcie; Jam Pan.

II. 3. Ieźli w ustawach moich * cho-

dzic będziecie, i przykazania moje chować, i czynić będziecie: * 5 Moy. 28, 1.

4. Spuszczę wam deszcz czasu swego, i wyda ziemia urodzaj swój, i drzewa polne wydadzą owoc swój;

5. I trwać będzie młóćba do zbierania wina, a zbieranie wina trwać będzie do siewu; będziecie iść chleb swój do sytości, i mieszkać będziecie bezpiecznie w ziemi swéj.

6. Bo dam pokój w ziemi, i będziecie spali, a nie będzie, kto by was * przstraszył; wypłenię też zlego zwierza z ziemi, a miecz nie przejdzie ziemi waszéj.

* Iob. 11, 18. 19. Amos 9, 13.

7. Owszem będziecie gonić nieprzyjacioly wasze, i upadną przed wami od miecza.

8. Pięć waszych będą gonić sto, a sto waszych dziesięć tysięcy gonić będą, i polegą nieprzyjaciela wasi przed wami od miecza.

9. Bo obrócę się do was, a rozkrzewię was, i rozmnożę was, i utwierdzą przymierze moje z wami.

10. I będziecie iedli z dawna zachowane zboże, i stare, gdy nowe nastaną, wyprzątacie.

11. I wystawię przybytek mój między wami, a nie uprzykrzy was sobie dusza moja.

12. I będę chodził * między wami, a będę wam za Boga, a wy mnie będziecie za lud. * 2 Kor. 6, 16.

13. Iam Pan, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskiéj, abyście im nie służyli, i połamalem łańcuchy iarzma waszego, abyście chodzili prosto.

III. 14. A ieżlibyście mię nie słuchali, i nie czynili * wszystkich tych przykazań; * 5 Moy. 28, 15. Mal. 2, 2.

15. I ieżli ustawy moje wzgardzicie, a sądami moimi będzie się brzydila dusza wasza, żebyście nie czynili wszystkich przykazań moich, i wzruszylibyście przymierze moje:

16. Ia też wam to uczynię; Nawiedzę was strachem, suchotami, i gorączką, które wam oczy popsują a boleścią napełnią dusze wasze; a siałc będziecie próżno nasienie wasze, bo ie ziedzą nieprzyjaciela wasi;

17. I postawię twarz moję przeciwko wam, i porażeni będziecie od nieprzyjaciół waszych, i panować będą nad wami, którzy was mają w nienawiści; i będziecie uciekali, choć was nikt gonić nie będzie.

18. A ieżliż ani tak nie usłuchacie mię, przydam siedm kroć więcéj karania dla grzechów waszych:

19. I zetnę pychę mocy waszéj, i uczynię niebo nad wami iako żelazo, a ziemię waszą iako miedź;

20. I wniwecz się obróci praca wasza; bo nie wyda ziemia wasza użytku swego, i drzewa ziemi nie wydadzą owocu swego.

21. A ieżli chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając, a nie zechcecie mię słuchać, przydam kaźni waszych siedmiorako dla grzechów waszych.

22. Bo puszcę na was zwierz polny, i osieroci was, i wyniszczy bydło wasze, i upieni was, i spustoszeią drogi wasze.

23. A ieżliż tym się nie nakarzecie, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając:

24. Ia też póyde wam się sprzeciwiając, i bić was będę siedmiorako dla grzechów waszych;

25. I przywiodę na was miecz, który się sownie zemści zgwałcenia przymierza; a gdy się zbieżycie do miast waszych, tedy puszcę powietrze morowe między was, a będziecie podani w ręce nieprzyjacielskie.

26. A gdy złamię podporę chleba waszego, będą piekły dziesięć niewiast chleb wasz w piecu iednym, i będą wam oddawać chleb wasz pod wagą; i będziecie iść, a nie naiecie się.

27. A ieżli i przeto nie usłuchacie mię, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając;

28. Ia też póyde w gniewie przeciwko wam; i Ia też karać was będę siedmiorako więcéj dla grzechów waszych.

29. I będziecie * iść ciała synów waszych, i ciała córek waszych iść będziecie. * 2 Król. 6, 28. Tren. 4, 10.

30. I wygiębię po górach kaplice wasze, a porozwałam słoneczne bałwany wasze; i składę trupy wasze na

kłoce obrzydłych bałwanów waszych, a będzie się wami brzydziła dusza moja.

31. I podam miasta wasze na spustoszenie, a poburzę świątynie wasze, i nie przyymę więcej wdzięczny wonności waszey.

32. I spustoszę ziemię, że się nad nią zdumieią nieprzyjaciele wasi, mieszkając w niy.

33. A was samych rozproszę między narody, i dobędę za wami miecza; a będzie ziemia wasza pusta, i miasta wasze zburzone.

34. Tedy rada będzie ziemia odpoczynieniu swemu po wszystkie dni spustoszenia swego; a wy będziecie w ziemi nieprzyjaciół waszych; tedy odpocznie ziemia, i rada będzie odpoczynieniu swemu.

35. Przez wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywać będzie; bo nie miała odpoczynienia w Sabbaty wasze, gdyście wy mieszkali w niy.

36. A którzy z was pozostaną, tedy przywodę strach na serca ich, w ziemiach nieprzyjaciół ich, że ie gonić będzie chrzest listu padającego; i będą uciekali iako przed mieczem, i padać będą, chociaź ich nikt gonić nie będzie.

37. I padnie jeden na drugiego iako od miecza, choć ich nikt gonić nie będzie; ani się ostoicie przed nieprzyjaciół waszymi.

38. I poginiecie między narody, i poźrze was ziemia nieprzyjaciół waszych.

39. A którzy z was zostaną, wywiedną dla nieprawości swoiey w ziemi nieprzyjaciół swoich; także dla nieprawości oyców swych z nimi wywiedną.

IV. 40. Ale ieźli wyznają nieprawość swoię, i nieprawość oyców swych według przestępstwa swego, którym wystąpili przeciwko mnie, i według którego chodzili, sprzeciwiając mi się;

41. Zem też i Ia chodźił sprzeciwiając się im, a iżem ie wprowadził do ziemi nieprzyjaciół ich; ieźli, mówię, na ten czas poniży się serce ich nieobrzezane, i cierpliwie znosić będą każh za nieprawości swoje:

V. 42. Tedy Ia też wspomnię na przymierze moje z Iakubem, i na przymierze moje z Izaakiem, i na przymierze moje z Abrahamem wspomnę, i na tę ziemię wspomnę.

43. A ziemia będąc od nich uwolniona, rada będzie odpoczynieniu swemu, gdy pusta będzie dla nich; a oni będą cierpliwie nosić karanie za nieprawość swą, przeto że sądy moje wzgardzili, i ustawami moimi brzydziła się dusza ich.

VI. 44. Wszakże dla tego i na ten czas, gdy będą w ziemi nieprzyjaciół swoich, nie odrzucę ich, ani ich tak sobie obrzydżę, żebym ie wyniszczyć miał, i wzruszyć przymierze moje z nimi;

45. Bom Ia Pan, Bóg ich. Ale wspomnę na nie dla przymierza uczynionego z przódkami ich, którym wywiodł z ziemi Egipskiy, przed oczyma Poganów, abym im był za Boga, Ia Pan.

46. Teć są ustawy, i sądy i prawa, które postanowił Pan między sobą, i między syny Izraelskimi na górze Synai przez Moysesza.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Szacunek i okup rozmaitych słubów ludzi 1—8. II. Bydła czytego i nieczystego 9—13. III. Domu 14. 15. IV. Roli 16—25. V. Pierworodztwa 26—29. VI. Dziesięcin 30—34.

Potym rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdyby człowiek słubem poślubił duszę Panu, według szacunku twego da okup.

3. A będzie tak szacunek twój: Za mężczyznę od dwudziestu lat aż do sześćdziesiąt lat, będzie szacunek twój pięćdziesiąt syklów srebra według wagi świątynicy.

4. A ieźli jest biała głowa, szacunek twój będzie trzydzieści syklów.

5. A ieźli od piątego roku aż do dwudziestego roku, tedy będzie szacunek twój za mężczyznę dwadzieścia syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

6. A ieźli za dziecię od jednego miesiąca aż do pięci lat, tedy będzie

szacunek twój za męszczyznę pięć syklów srebra, a za dziewczęzkę szacunek twój trzy sykle srebra.

7. A jeżeli od sześćdziesiąt lat i wyżey będzie męszczyzna, tedy będzie szacunek twój piętnaście syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

8. Lecz jeżeli był tak ubogi, żeby nie mógł oddać szacunku twego, tedy go stawia przed Kapłanem, i oszacuje go Kapłan; według przemożenia tego, który ślubował oszacuje go Kapłan.

II. 9. Jeżeli też bydlę z tych, które się ofiarują na ofiarę Panu, poślubił, każde, które odda Panu, będzie święte;

10. Nie odmieni go, ani da innego za nie, lepszego za gorsze, albo gorszego za lepsze: jeżeli też iakokolwiek odmienił bydlę, za bydlę tedy i ono i to, które za nie dano, będzie święte.

11. A jeżeliby które nieczyste bydlę poślubił z tych, co nie bywają ofiarowane Panu, tedy stawi to bydlę przed Kapłanem.

12. I oszacuje Kapłan bądź dobre, bądź złe; a iako ie oszacuje Kapłan, tak będzie.

13. A jeżeliby ie kto odkupić chciał, przyda piątą część nad szacunek twój.

III. 14. Jeżeli też kto poświęcił dóm swój, żeby był święty Panu, tedy go oszacuje Kapłan, bądź dobry, bądź zły; iako go oszacuje Kapłan, tak zostanie.

15. A gdyby ten, który poświęcił, chciał odkupić dóm swój, przyda piątą część pieniędzy nad szacunek twój, i będzie jego.

IV. 16. Jeżeli też kto część roli z dziedzictwa swego poświęcił Panu, tedy będzie szacunek twój według zasiewku iéy; gdzie się wysieie Chomer ięczinienia, za pięćdziesiąt syklów srebra szacowano będzie.

17. Jeżeli od miłościwego lata poświęcił rolę swoją, według szacunku twego zostanie.

18. Ale jeżeliby po miłościwém lecie poświęcił rolę swoją, tedy Kapłan obrachuje mu pieniądze według lat zostawiających do miłościwego lata, i umniejszy mu się z szacunku twego.

19. A chciałby odkupić rolę, ten,

który ją poświęcił, przyda piątą część pieniędzy do szacunku twego, i zostanie przy niéy.

20. Ale gdzieby nie odkupił roli onéy, a przedanaby była rola komu inszemu, nie może być odkupione.

21. I będzie ona rola, gdy wynidzie miłościwe lato, święta Panu, iako rola poświęcona, a przydzie w osiadłość Kapłanowi.

22. A jeżeliby kto rolę kupioną, która nie była z ról dziedzictwa iego, poślubił Panu,

23. Tedy porachuje mu Kapłan sumę szacunku twego aż do roku miłościwego, i da szacunek ten dnia onego za rzecz poświęconą Panu.

24. A w miłościwe lato wróci się rola od tego, od kogo ją kupiono, do tego, który dziedzicznie trzymał rolę onę.

25. A każdy szacunek twój będzie wedle sykla świątnicy, a dwadzieścia pieniędzy sykiel waży.

* 2 Moy. 30, 13. 4 Moy. 3, 47. Ezech. 45, 12.

IV. 26. Wszakże pierworodnego, a które * prawem pierworodztwa bywa ofiarowane Panu z bydła, nikt go nie poświęci, bądź wół, bądź owca, ponieważ Pańskie są.

* 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19. 4 Moy. 3, 13. r. 8, 17.

27. A jeżeliby z bydłał nieczystych było, odkupi ie według szacunku twego, i przyda piątą część na to; a jeżeliby go nie odkupiono, niechże przedane będzie według szacunku twego.

28. Każda iednak rzecz poślubiona, którąby kto poślubił Panu ze wszystkiego, co ma z ludzi, i z bydła, i z ról osiadłości swoiéy, nie będzie przedawana, ani odkupowana; bo wszelka rzecz poślubiona, * najsświętsza iest Panu.

* Ioz. 6, 19. r. 7, 13.

29. Wszelkie bydlę poślubione, które się pod ślubem oddawa od człowieka, nie będzie odkupione, ale śmiercią umrze.

V. 30. Wszystkie także dziesięciny ziemi z nasienia ziemi, z owocu drzewa, Pańskie są; bo poświęcone są Panu.

31. Ale ktoiby chciał odkupić co z dziesięcin swoich, piątą część ceny przyda do nich.

32. Także wszystkie dziesięciny z rogatego bydła, i z drobnego bydła, wszystkiego, co przechodzi pod laską pasterską, każde dziesiąte będzie poświęcone Panu.

33. Nie będzie przebierał między dobrém albo złem, ani go odmieniać

będzie; a iezliby ie iakokolwiek odmienił, będzie to i ono odmienione poświęcone, nie ma bydz odkupione.

34. Teć są przykazania, które rozkazał Pan Mojżeszowi do synów Izraelskich na górze Synai.

Czwarte Księgi Mojżeszowe.

NUMERI.

ROZDZIAŁ I.

I. Poczet synów Izraelskich 1—45. II. Których było sześć kroć sto tysięcy, trzy tysiące, pięć set, i pięćdziesiąt 46. III. Oprócz Lewitów, którzy nie szli w liczbę 47. 48. IV. A byli przełożeni nad przybytkiem 49—54.

I mówił Pan do Mojżesza na puszczy Synai, w namiocie zgromadzenia, pierwszego dnia miesiąca wtórego roku wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiej, témi słowy:

2. Obliczcie * sumnę wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich według narodów ich, i według domów oyców ich, według imion ich, każdego męszczyznę według głów ich;

* 2 Moy. 30, 12.

3. Ode dwudziestu lat, i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela; policzycie ie według hufców ich, ty i Aaron.

4. I będzie z wami z każdego pokolenia jeden mąż, któryby przedniejszy był w domu oyców swoich.

5. A teć są imiona mężów, którzy z wami będą; z pokolenia Rubenowego Elizur, syn Sedeurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Salamiel, syn Surysaddaiów.

7. Z pokolenia Iudowego Naason, syn Amynadabów.

8. Z pokolenia Isascharowego Natanael syn Suharów.

9. Z pokolenia Zabulonowego Eliab, syn Helonów.

10. Z synów Iózefowych z pokolenia Efraimowego Elisawa, syn Ammiudów; z pokolenia Manasesowego Gamaliel syn Pedasurów.

11. Z pokolenia Beniaminowego Abidan, syn Gedeonów.

12. Z pokolenia Danowego Achyezer, zyn Amnisadaiów.

13. Z pokolenia Aserowego Paniel, syn Ochronów.

14. Z pokolenia Gadowego Eliazaf, syn Duelów.

15. Z pokolenia Neftalimowego Achyra, syn Enanów.

16. Cizwoływani będą najzacnieysi z ludu Książęta w pokoleniach oyców swych; wodzami woysk Izraelskich będą.

17. Przyzwali tedy do siebie Mojżesz i Aaron mężów tych, którzy z imienia mianowani są.

18. Izebrali wszystko zgromadzenie dnia pierwszego miesiąca wtórego, i przyznawali się do rodzajów swych według familii swych, według domów oyców swych, i według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, według osób swych;

19. Iako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak ie policzył na puszczy Synai.

20. I było synów Rubena, pierworodnego Izraelowego, rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

21. Naliczono ich z pokolenia Rubenowego czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

22. Z synów Symeonowych rodzajów ich według familii ich, według domów oyców ich, naliczonych iego według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

23. Naliczono ich z pokolenia Symeonowego pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

24. Z synów Gadowych rodzaǐów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

25. Naliczono ich z pokolenia Gadowego czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set i pięćdziesiąt.

26. Z synów Indowych rodzaǐów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

27. Naliczono ich z pokolenia Ludowego siedmdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.

28. Z pokolenia Isascharowego rodzaǐów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

29. Naliczono ich z pokolenia Isascharowego pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

30. Z synów Zabulonowych rodzaǐów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

31. Naliczono ich z pokolenia Zabulonowego pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

32. Z synów Izosefowych, a naprzód z synów Éfrainowych, rodzaǐów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

33. Naliczono ich z pokolenia Éfrainowego czterdzieści tysięcy i pięć set.

34. Z synów zaś Manasasowych rodzaǐów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

35. Naliczono ich z pokolenia Manasasowego trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

36. Z synów Beniaminowych rodzaǐów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

37. Naliczono ich z pokolenia Ben-

iaminowego trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

38. Z synów Danowych rodzaǐów ich, według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

39. Naliczono ich z pokolenia Danowego sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

40. Z synów Aserowych rodzaǐów ich według familii ich według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

41. Naliczono ich z pokolenia Aserowego czterdzieści tysięcy i jeden i pięć set.

42. Z synów Neftalimowych rodzaǐów ich według familii ich, według domów oyców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę;

43. Naliczono ich z pokolenia Neftalimowego pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

44. Cić są policzeni, które policzył Moyżesz i Aaron, i Książęta Izraelskie, dwanaście mężów, którzy byli wybrani po jednym z domów oyców swych.

45. I było wszystkich policzonych synów Izraelskich według domów oyców ich, od dwudziestu lat i wyżéy, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela;

II. 46. Było wszystkich policzonych * sześć kroć sto tysięcy i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt. * 2 Moy. 38, 26.

III. 47. Ale Lewitowie według pokolenia oyców swych nie byli policzeni między nimi.

48. Bo rozkazał był Pan Moyżeszowi, mówiąc:

IV. 49. Tylko pokolenia Lewi nie będziesz liczył, a sunny ich nie policzysz między syny Izraelskie;

50. Ale postanowisz Lewity nad przybytkiem świadectwa, i nad wszystkiém naczyniem jego, i nad wszystkiém, co należy do niego. Oni nosić będą przybytek i wszystkie naczynia jego; oni téż służyć będą w nim, a około przybytku obozem się kłaść będą.

51. A gdy się będzie ruszał przybytek, składać go będą Lewitowie; także gdy stanowiąc się będzie przybytek, stawiać go będą Lewitowie, a ktoby obcy do niego przystąpił, umrze.

52. I będą stawać obozem synowie Izraelscy, każdy według półków swoich, każdy pod chorągwią swoją w woysku swém.

53. Ale Lewitowie kłaść się będą obozem około przybytku świadectwa, aby nie przyszedł gniew mój na zgromadzenie synów Izraelskich; i będą Lewitowie trzymać straż u przybytku świadectwa.

54. Uczynili tedy synowie Izraelscy według wszystkiego, co był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili.

ROZDZIAŁ II.

I. Porządek hufców, stanowisk, Hetmanów 1—31. II. Liczba synów Izraelskich 32—34.

Zatym rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Każdy z synów Izraelskich kłaść się będą obozem pod chorągwią swoją według znaków domów oyców swych; na przeciwko około namiotu zgromadzenia kłaść się będą.

3. A ci się obozem położą na wschód słońca: Chorągiew woyska Iudowego według hufców swych, a Hetmanem nad syny Iudowymi Naason, syn Amynadabów;

4. A w woysku iego policzonych siedmdziesiąt cztery tysiące i sześć set.

5. Podle niego położy się obozem pokolenie Isascharowe, a Hetmanem nad syny Isascharowymi Natanael, syn Suharów;

6. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

7. Podle nich pokolenie Zabulonowe, a Hetmanem nad syny Zabulonowymi Eliab, syn Helonów;

8. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

9. Wszystkich policzonych w obozie Iudowym sto tysięcy, ośmdziesiąt tysięcy, i sześć tysięcy i cztery sta według hufców ich; ci naprzód pociągną.

10. Chorągiew obozu Rubenowego

położy się na południe według hufców swych, a Hetmanem nad syny Rubenowymi Elisur, syn Sedeutów;

11. A w woysku iego policzonych czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

12. Podle niego położy się obozem pokolenie Symeonowe, a Hetmanem nad syny Symeonowymi Salamiel, syn Surysaddaiów;

13. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzysta.

14. Potym pokolenie Gadowe, a Hetmanem nad syny Gadowymi Eliazaf, syn Rehuelów;

15. A w woysku iego policzonych czterdzieści i pięć tysięcy, i sześć set i pięćdziesiąt.

16. Wszystkich policzonych w obozie Rubenowym sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy i jeden, cztery sta i pięćdziesiąt według hufców ich; a ci w rzędzie wtórym pociągną.

17. Potym pójdzie namiot zgromadzenia z woyskiem Lewitów, w posrzedku woyska; iakim porządkiem stawać będą obozem, takim pociągną każdy w szyku swym pod chorągwią swoją.

18. Chorągiew obozu Efraimowego według hufców swych ku zachodu, a Hetmanem nad syny Efraimowymi Elisama, syn Ammiudów;

19. A w woysku iego policzonych czterdzieści tysięcy i pięćset.

20. A podle niego pokolenie Manasesowe, a Hetmanem nad syny Manasesowymi Gamaliel, syn Pedasurów;

21. A w woysku iego policzonych trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

22. Podle nich pokolenie Beniaminowe, a Hetmanem nad syny Beniaminowymi Abidan, syn Gedeonów;

23. A w woysku iego policzonych trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

24. Wszystkich policzonych w obozie Efraimowym sto tysięcy, i osm tysięcy i sto według hufców swoich; a ci w trzecim rzędzie pociągną;

25. Chorągiew obozu Danowego położy się ku północy według hufców swych, a Hetmanem nad syny Danowymi Achyezer, syn Ammisadaiów;

26. A w woysku iego policzonych sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

27. A podle niego poloży się obozem pokolenie Aserowe, a Hetmanem nad syny Aserowymi Pagiel, syn Ochranów;

28. A w woysku iego policzonych czterdzieści tysięcy ieden i pięć set.

29. Potym pokolenie Nefalimowe, a Hetmanem nad syny Nefalimowymi Ahyra, syn Enanów;

30. A w woysku iego policzonych pięćdziesiąt, i trzy tysiące i cztery sta.

31. A tak wszystkich policzonych obozu Danowego sto tysięcy, pięćdziesiąt i siedm tysięcy i sześć set; a ci na ostatku pociągną pod chorągwią swoją.

II. 32. Cić są policzeni synów Izraelskich według domów oyców ich, wszystkich policzonych w obozie według hufców ich sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt.

33. Ale Lewitów nie liczono między syny Izraelskie, iako był Pan rozkazał Moyżeszowi.

34. Uczynili synowie Izraelscy według wszystkiego; iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak się stanowili obozem przy chorągwiach swych, i ciągnęli każdy według familii swych, i według domów oyców swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Synowie Aaronowi 1—6. II. Urzędy i posługi Lewitów 7—14. III. Liczba, porządek i poświęcenie ich na miejsce pierworodztwa 15—51.

A teć * są rodzaie Aarona i Moyżesza w dzień, którego mówił Pan z Moyżeszem na górze Synai.

* 2 Moy. 6, 23.

2. A te są imiona synów Aaronowych: Pierworodny Nadab, potym Abyu, Eleazar, i Itamar.

3. Te są imiona synów Aaronowych, Kapłanów pomazanych, których ręce poświęcone były ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego.

4. Ale pomarli Nadab * i Ahyu przed Panem, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem na puszczy Synai, a zeszedli bez potomstwa; dla tego Eleazar i Itamar odprawował urząd kapłański przed obliczem Aarona, oycy swego.

* 3 Moy. 10, 1. 4 Moy. 26, 61. 1 Kron. 24, 2.

5. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

6. Każ przystąpić pokoleniu Lewiego, a postaw ie przed Aaronem Kapłanem, aby mu służyli:

II. 7. Aby trzymali straż iego, i straż wszystkiego zgromadzenia przed namiotem zgromadzenia, wykonywając usługę przybytku.

8. Także aby strzegli wszystkiego naczyńia namiotu zgromadzenia, i trzymali straż synów Izraelskich, a odprawowali usługę przybytku.

9. Oddasz tedy Lewity Aaronowi, i synom iego; bo właśnie oddani są iemu z synów Izraelskich.

10. Aarona zaś i syny iego przełożysz, aby przestrzegali kapłaństwa swego: bo przystąpiłiby kto obcy, umrze.

11. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. A oto, ja wzięłem Lewity z posrzedku synów Izraelskich miasto wszelkiego pierworodnego, otwierającego żywot, między synmi Izraelskimi, i będą moi Lewitowie.

13. Albowiem mnie przynależy wszelkie pierworodne; odednia, któregom pobіл * wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiéy, poświęciłem sobie każde pierworodne w Izraelu; od człowieka aż do bydłęcia moi będą; iam Pan.

* 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 8, 16. Ezech. 44, 30. Luc. 22, 23.

14. Rzekł téż Pan do Moyżesza na puszczy Synai, mówiąc:

III. 15. Policz syny Lewiego, według domów oyców ich, według familii ich; każdego męszczyznę urodzonego od miesiąca i wyżéy, policzysz ie.

16. I policzył ie Moyżesz według mowy Pańskiéy, iako mu było rozkazano.

17. I byli synów * Lewiego te imiona: Gerson, i Kaat, i Merary.

* 2 M. 6, 16. 17. 4 M. 26, 57. 1 Kron. 6, 1. 1 Kron. 23, 6.

18. Te zaś imiona synów Gersonowych według domów ich: Lobni i Semei.

19. A synowie Kaatowi według do-

mów swych: Amram, i Izaak, Hebron, i Husyel.

20. Synowie zaś Merarego według domów swych: Nabeli i Muzy; te są familie Lewiego według domów oyców ich.

21. Z Gersona familia Lobnicka, i familia Semeicka; teć są familie Gersonowe.

22. Policzonych ich według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżey, było policzonych siedm tysięcy i pięć set.

23. Te familie Gersonowe za przybytkiem kłaść się będą ku zachodowi.

24. A Książęciem domu oycy Gersonitów: Eliaza, syn Laelów.

25. A pod strażą synów Gersonowych będzie przy namiocie przybytek zgromadzenia, przybytek i namiot, przykrycie jego, i zasłona u drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony sieni, i zasłona we drzwiach u sieni, która iest przed przybytkiem i przy oltarzu w około, i sznury jego, do wszelkię potrzeby jego.

27. Z Kaata zaś poszła familia Amramitów, i familia Izaaritów, i familia Husyelitów. Teć były domy Kaatyków.

28. W liczbie wszystkich mężczyzny urodzonych od miesiąca i wyżey, ośm tysięcy i sześć set, trzymających straż przy świątyni.

29. Te familie synów Kaatowych kłaść się będą obozem po bok przybytku ku południowi;

30. A Książęciem domu oycy familii Kaatyków Elisafan, syn Husyelów.

31. A będzie pod strażą ich skrzynia, i stół, i świecznik, i oltarze, i naczynia świątyni, któreimi usługować będą, i zasłona, i ze wszystkimi potrzebami iey.

32. A Książęciem nad Książęty Lewitów będzie Eleazar, syn Aarona Kapłana, postanowiony nad tymi, którzy trzymają straż przy świątyni.

33. Od Merarego zaś poszła familia Mahelitów, i familia Muzyków; a teć są domy Meraryków.

34. A policzonych ich według liczby każdego mężczyzny urodzone-

go od miesiąca i wyżey, sześć tysięcy i dwieście.

35. Książęciem zaś domu oycy familii Merarego Suryel, syn Abihailów; a ci kłaść się będą po bok przybytku ku północy.

36. A należeć będą do straży synów Merarego deski przybytku, i drągi jego, słupy jego, i podstawki jego, i wszystkie naczynia jego, i wszystkie potrzeby jego;

37. Także słuby sienne w około, i podstawki ich, i kotły ich, i sznury ich.

38. A kłaść się będą obozem przed przybytkiem po przednię stronie namiotu zgromadzenia na wschód Moyżesz, i Aaron, i synowie jego, trzymający straż przy świątyni, straż za syny Izraelskie; a obcy gdyby przystąpił, umrze.

39. A tak wszystkich policzonych Lewitów od Moyżesza i Aarona, na rozkazanie Pańskie, według domów ich, wszystkich mężczyzny urodzonych od miesiąca i wyżey, było dwadzieścia tysięcy i dwa.

40. Tedy rzekł Pan do Moyżesza: Policz wszystkie pierworodne mężczyzny między syny Izraelskimi od miesiąca i wyżey, a uczyn sumnę imion ich.

41. A weźmiesz mi Lewity (Ja Pan) miasto wszystkich pierworodnych w syniach Izraelskich, także bydła Lewitów za wszystkie pierworodne bydła synów Izraelskich.

42. Policzył tedy Moyżesz, iako mu Pan rozkazał, wszystkie pierworodne w syniach Izraelskich.

43. A było wszystkich pierworodnych mężczyzny według liczby imion, urodzonych od miesiąca i wyżey, policzonych ich dwadzieścia i dwa tysiące, dwieście, siedmdziesiąt i trzy.

44. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

45. Weźmi Lewity miasto wszystkich pierworodnych z synów Izraelskich, bydła także Lewitów miasto bydła ich, będą moimi Lewitowie; Jam Pan.

46. A za okup onych dwu set, siedmdziesiąt i trzech, którzy zbywają

nad liczbę Lewitów z pierworodnych synów Izraelskich,

47. Wezmiesz po pięci syklów na każdą głowę; według sykla świątyni brać będziesz; dwadzieścia pieniędzy * waży sykiel.

* 3 Moy. 27, 25. 4 Moy. 18, 16. Ezech. 45, 12.

48. I oddasz te pieniądze Aaronowi i synom jego za okup onych, którzy zbywają nad liczbę ich.

49. Wziął tedy Moyesz pieniądze okupu od tych, którzy zbywali nad te, które okupili sobą Lewitowie.

50. Od pierworodnych synów Izraelskich wziął pieniędzy onych tysiąc, trzy sta, sześćdziesiąt i pięć syklów według sykla świątyni;

51. I oddał te pieniądze okupu Moyesz Aaronowi i synom jego według słowa Pańskiego, iako Pan rozkazał Moyeszowi.

ROZDZIAŁ IV.

I. Różne prace Lewitów według różności familii ich 1 — 33. II. Także i liczba ich 34 — 49.

Nad to rzekł Pan do Moyusza i Aarona, mówiąc:

2. Zbierz sumnę synów Kaatowych z pośród synów Lewiego według familii ich, i według domów oyców ich.

3. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, co ma pięćdziesiąt lat, którzy będą sposobnymi do téj pracy, mogliby odprawować posługę w namiocie zgromadzenia.

4. Tać będzie powinność synów Kaatowych przy namiocie zgromadzenia, przy mieyscu najsświętszém:

5. I przyydzie Aaron z synami swymi, gdy się będzie miał ruszyć obóz, a zdeymą oponę zasłony, i okryią nią skrzynię świadectwa;

6. A włożą na nią przykrycie z borsukowych skór, i przykryią z wierzchu wszystko oponą hyacyntową, i założą drążki iéy.

7. Także stół chlebow pokładnych przykryią oponą hyacyntową, a położą * na nim misy, i przystawki, i kubki, i czasie do nalewania; a chléb ustawicznie na nim będzie.

* 2 Moy. 25, 29. 30.

8. I rozciągną na tym oponę szar-

łatową, a przykryią to przykryciem skór borsukowych, i założą drążki do niego.

9. Wezmą téż oponę hyacyntową, którą nakryią świecznik do świecenia z lampami iego, i nożyczki iego, i kaganki iego, i wszystkie naczynia do oliwy iego, których używają przy nim;

10. I uwiną go ze wszystkiém naczyniem iego w przykrycie z skór borsukowych, i włożą na drążki.

11. Na oltarz także złoty rozpostrzą oponę hyacyntową, a włożą nań przykrycie z skór borsukowych i założą drążki iego.

12. Pobiorą téż wszystkie naczynia usługi, któremi służą w świątyni, a obwinąwszy oponą hyacyntową, przykryią je przykryciem z skór borsukowych, i włożą na drążki.

13. Do tego zmiotą popiół z oltarza, a na nim rozpostrzą oponę szarłatową;

14. I włożą nań wszystkie naczynia iego, któremi usługują przy nim, to jest łopaty, wydły, i miotły, i kocielki, i wszystkie naczynia oltarzowe, i rozpostrzą na nim przykrycie z skór borsukowych, i założą drążki iego.

15. A gdy to wykona Aaron z synami swymi, że przykryje świątynię ze wszystkiém naczyniem świątyni, a będzie się miał ruszyć obóz, tedy potym przyyda synowie Kaatowi, aby one rzeczy nieśli; ale się nie będą dotykali świątyni, aby nie pomarli. Tać jest posługa synów Kaatowych przy namiocie zgromadzenia.

16. Staranie zasię Eleazara, syna Aarona Kapłana, będzie o oliwie do świecenia, o kadzeniu wonném, o ofierze śniednéy ustawicznéy, i o olejku pomazowania, doglądanie przybytku, i wszystkiego, co w nim iest, i świątyni z naczyniami iéy.

17. Potym rzekł Pan do Moyusza i Aarona, mówiąc:

18. Nie zatracaycie pokolenia domów Kaatowych z pośrodku Lewitów;

19. Ale to im uczynicie, aby żyli a nie pomarli, gdy przystępować będą do mieysca najsświętszego. Aaron i synowie iego przyyda, i postanowią

każdego z nich nad pracą jego i nad brzemieniem jego.

20. Ale niech nie wchodzą patrzeć, gdy będą uwiiane rzeczy święte, aby nie pomarli.

21. Zatem rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

22. Zbierz sumę synów Gersonowych według domów ojców ich, i według familii ich;

23. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéy, aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy sposobni będą do téy pracy, aby mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

24. A tać będzie powinność domów synów Gersonowych ku posłudze i ku noszeniu.

25. Nosić będą opony przybytku, i namiot zgromadzenia z przykryciem jego; także przykrycie borsukowe, które z wierzchu na nim iest, i zasłonę od drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony do sieni, i zasłonę drzwi bramy u sieni, która iest u przybytku, i przy ołtarzu w około, i sznury iéy, i wszystkie naczynia usługi ich; i wszystko, czego używają około usługi ich, i to czynić będą.

27. Według rozkazania Aarona i synów jego będzie wszelka usługa synów Gersonowych przy każdym brzemieniu ich, i przy każdéy posłudze ich; a poruczycie im pod straż wszystkie brzemiona ich.

28. Tać będzie powinność domów synów Gersonowych w namiocie zgromadzenia, a będzie ich doglądał Itamar, syn Aarona Kapłana.

29. Syny także Merarego według familii ich, i według domów ojców ich policzysz;

30. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz ie, którzy będąc sposobni do téy pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.

31. A ta będzie powinność pracy ich we wszystkiey posłudze ich w namiocie zgromadzenia: Deski przybytku, i drągi jego, i słupy jego, i podstawki jego nosić;

32. Przytym słupy sieni w około, i podstawki ich z kolkami ich, i sznury ich ze wszystkiém naczyniem ich, do wszelkiéy służby ich; a mianowicie policzycie naczynia, które im poruczycie pod straż ich.

33. Tać powinność będzie familii synów Merarego według wszelkiéy służby ich przy namiocie zgromadzenia pod dozorem Itamara, syna Aarona Kapłana.

II. 34. Obliczyli tedy Moyżesz i Aaron, i Książęta zgromadzenia, syny Kaatowe według familii ich, i według domów ojców ich,

35. Od tych, którym było trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tych, którym było pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku téy pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.

36. A było ich policzonych według familii ich dwa tysiące, siednu set i pięćdziesiąt.

37. Cić byli policzeni z familii Kaatytów wszyscy służący przy namiocie zgromadzenia które zliczył Moyżesz i Aaron według rozkazania Pańskiego przez Moyżesza.

38. Także policzeni są synowie Gersonowi wedle familii swych, i według domów ojców swych,

39. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

40. A było ich policzonych według familii ich, i domów ojców ich dwa tysiące, sześć set i trzydzieści.

41. Cić byli policzeni z familii synów Gersonowych, wszyscy służący w namiocie zgromadzenia, które zliczył Moyżesz i Aaron według słowa Pańskiego.

42. Także policzeni z familii synów Merarego według familii swych i domów ojców swych,

43. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżéy, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiocie zgromadzenia;

44. A było ich policzonych według familii ich trzy tysiące i dwieście.

45. A tać była summa policzonych z familii synów Merarego, które zliczył Moyżesz i Aaron według rozkazania Pańskiego przez Moyżesza.

46. Wszystkich policzonych, które policzył Moyżesz i Aaron, i Książęta Izraelskie z Lewitów według familii ich, i domów oyców ich,

47. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżey, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, każdego przychodzącego do odprawowania powinności usługi, i powinności noszenia brzemion w namiocie zgromadzenia.

48. A było ich policzonych osm tysięcy, i pięć set i osmdziesiąt.

49. Według rozkazania Pańskiego policzeni są przez Moyżesza, każdy z osobna według usługi iego, i według brzemienia iego; a policzeni byli ci, które Pan rozkazał liczyć Moyżeszowi.

ROZDZIAŁ V.

I. Wylączenie trędowatych, i inszych nieczystych z obozu 1—5. II. Ofiary za występki 6—11. III. Niewiasty w małżeństwie podeyrzanej doświadczenie i oczyszczenie 12—31.

I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, aby wyrzucili z obozu każdego trędowatego, i każdego, który cierpi płynie nie nasienia, i każdego, który się splugawił nad umarłym;

3. Tak męszczyznę iako i niewiastę wyrzucicie; przez za obóz wyrzucicie ie, aby nie splugawili obozu tych, między którymi ja mieszkam.

4. I uczynili tak synowie Izraelscy, a wygnali ie precz za obóz; iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

5. Nad to rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

II. 6. Powiedz synom Izraelskim: Mąż albo niewiasta, gdyby popelnili iakikolwiek grzech ludzki, dopuściwszy się występku przeciwko Panu, a byłaby winna ona dusza:

* 3 Moy. 6, 2. 3.

7. Tedy wyznają grzech swój, którego się dopuścili, i wrócą to, w czymby winni byli cale; a przydawszy ieszcze nad to piątą część, od-

dadzą onemu, przeciw któremu zgrzeszyli.

8. A ieżliby nie było tego, komuby szkodę trzeba nadgrodzić, ona szkoda oddana będzie Panu, i zostanie Kapłanowi oprócz barana oczyszczenia, przez którego ma byź oczyszczony.

9. Każda też ofiara podnoszenia ze wszech rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, którą przyniosą do Kapłana, iemu się dostanie.

10. Owa rzeczy poświęcone od kogokolwiek, iego będą; i ktoby co oddał Kapłanowi, iemu zostanie:

11. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

III. 12. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Każdy mąż, którego by żona wystąpiła, i dopuściłaby się grzechu przeciwko niemu;

13. A złączyłby się inszy z nią złączeniem nasienia, a byłoby to skryte przed oczyma męża iéy, i tailaby się, będąc splugawioną, a świadkaby nie było przeciwko niéy, ani by iéy zastano;

14. Iednak przypadłby nań duch zapalczowości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona była; albo żeby przypadł nań duch zapalczowości, i miałby w podeyrzeniu żonę swą, któraby splugawiona nie była:

15. Tedy przywiedzie on mąż żonę swoię do Kapłana, i przyniesie z nią ofiarę iéy dziesiątą część Efy maki ięczmiennéy, nie lejąc na nié oliwy, ani kładąc na nié kadzidla; albowiem jest ofiara podeyrzenia, ofiara śniedna, pamiętna, przywodząca na pamięć grzech.

16. A tak będzie ią ofiarował Kapłan, i stawi ią przed oblicznością Pańską.

17. I weźmie Kapłan wody świętéy w naczynie gliniane, i prochu, który będzie na tle przybytku, weźmie Kapłan, a wsypie do wody.

18. Potym postawi Kapłan niewiastę przed Panem, i odkryje głowę niewiasty, a da w ręce iéy ofiarę śniedną pamiętną; Ofiara to śniedna podeyrzenia, a Kapłan będzie miał w ręce wodę gorzką przeklęctwa.

19. I poprzysięże ią Kapłan, i rzecze do niewiasty: Ieżli nie spał kto inszy z tobą, a ieczliż się nie uniosła w grzech

nieczysty przy mężu swym, bądź nie-naruszona od téj wody gorzkiey przeklęstwa;

20. Ale ieżliżes ustąpiła od męża twego, i iesteś splugawiona, a kto inny spał z tobą oprócz męża twego:

21. Tedy poprzysięże Kapłan niewiastę onę przysięgą przeklęstwa, i rzecze do niéy: Niechay cię poda Pan na zlorzeczenie i na przeklinanie między ludem twoim, przepuściwszy, aby łono twoie wypadło, i żywot twóy opuchł;

22. Niechże przenikną te wody przekłete wnętrzości twoie, aby opuchłżywot twóy, i wypadło łono twoie; i odpowie niewiasta: Amen, Amen.

23. Tedy napisze te przeklęstwa Kapłan na Księgach, a omyje ie oną wodą gorzką;

24. I da się napić niewieście wody gorzkiey przeklęstwa, i przenikną ią wody przeklęstwa, i obrócą się w gorzkość.

25. Potym weźmie Kapłan z rąk niewiasty onéy ofiarę śniedną podeyrzenia, a będzie ią podnosił przed Panem, ofiarując ią na ołtarzu;

26. Weźmie téż Kapłan na garsć pamiętnego z ofiary śniednéy, i spali to na ołtarzu, potym da wypić wodę niewieście.

27. A gdy się iéy da napić onéy wody, stanie się, ieżliby splugawiona była, i wystąpiła grzechem przeciwko mężowi swemu, że ią przenikną wody przeklęstwa, i obrócą się w gorzkość, i opuchnie żywot iéy, i wypadnie łono iéy, i stanie się niewiasta ona przekłectwem między ludem swoim.

28. A ieżliby nie była splugawiona niewiasta, aleby czysta była, niewinna zostanie, i dziatki rodzić będzie.

29. Tać iest ustawa podeyrzenia, gdyby ustąpiła żona od męża swego, i byłaby splugawiona;

30. Albo żeby na męża przypadł duch zapalczywy, a miałby w podeyrzeniu żonę swoię, i postawiłby ią przed Panem, a uczyniłby z nią Kapłan wszystko według téj ustawy:

31. Tedy nie będzie mąż on winien grzechu; ale niewiasta ona poniesie nieprawość swoię.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ustawa około Nazareycyków 1—23.

II. Iako Kapłani ludowi błogosławić 24—27.

I rzeki Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izaelskim, a mów do nich: Mąż albo niewiasta, gdy się odłączy, czyniąc ślub Nazareystwa, aby byli odłączeni Panu,

3. Od wina i mocnego napoiu wstrzymywać się będzie; octu z wina, i octu z mocnego * napoiu pić nie będzie, i wszystkiego, co się z iagod wytłacza, nie będzie pił; także iagod winnych, świeżych ani suchych, iestć nie będzie. * 3Moy. 10, 9. Sędz. 13, 7.

4. Po wszystkie dni Nazareystwa swego ze wszystkiego co wyrasta z macicy winnéy, od ziarnka aż do lupiny, iestć nie będzie.

5. Po wszystkie dni ślubu Nazareystwa swego * brzytwa nie postoi na głowie iego, aż wynidzie czas, do którego się poświęcił Panu; będzie świętym, a zapuści włos na głowie swoiém. * Sędz. 13, 5.

6. Po wszystkie dni, których się odłączy Panu, do umarłego nie wnidzie.

7. Nad oycem swym, i nad matką swą, nad bratem swym, i nad siostrą swą, nie splugawi się, gdyby zmarli; albowiem poświęcenie Boga swego ma na głowie swoiém.

8. Po wszystkie dni Nazareystwa swego świętym będzie Panu.

9. I gdyby kto umarł przy nim z prętka a nagle, i splugawiłby głowę poświęcenia iego, ogoli głowę swoię w dzień oczyszczenia swego; dnia siodmego ogoli ią.

10. A dnia osmego przyniesie dwie sinogarlce, albo dwoie gołąbiat do Kapłana ku drzwiom namiotu zgromadzenia;

11. I będzie Kapłan ofiarował iedno za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia, i oczyści go od tego, czém zgrzeszył nad umarłym, a poświęci głowę iego dnia onego.

12. Potym odłączy Panu dni Nazareystwa swego, ofiarując baranka rocznego za występki; a dni one pierwsze daremne będą, gdyż splugawione było Nazareystwo iego.

13. A toć iest prawo Nazarey-

czyka: Gdy się wypełnią dni Nazareystwa iego, przyydzie do drzwi namiotu zgromadzenia,

14. I ofiarować będzie ofiarę swą Panu baranka rocznego, zupełnego iednego na ofiarę całopalenia, i owcę iedną roczną i zdrową na ofiarę za grzech, i barana iednego zupełnego na ofiarę spokojną;

15. Przytym kosz chlebów przasnych, z mąki pszenney, placki nagniatane z oliwą, i krepłe przasne oliwą namazane, z ofiarą ich śniedną, i z ofiarą ich mokrą.

16. I będzie ofiarował Kapłan przed Panem, i uczyni ofiarę za grzech iego, i całopalenie iego.

17. Barana także ofiarować będzie na spokojną ofiarę Panu z koszem chlebów przasnych; także ofiarować będzie Kapłan ofiarę iego śniedną i ofiarę iego mokrą.

18. I ogoli * Nazareyczyk przede drzwiami namiotu zgromadzenia głowę Nazareystwa swego, a wzięwszy włosy z głowy Nazareystwa swego, włoży ie na ogień, który iest pod ofiara spokojną. * Dzie. 21, 24.

19. Przytym weźmie Kapłan łopatkę warzoną baranią, i ieden placek przasny z kosza, i ieden krepel nie kwaszony, a da w ręce Nazareyczykowe po ogoleniu Nazareystwa iego;

20. I będzie to tam i sam obracał Kapłan na ofiarę obracania przed Panem; a rzecz ta poświęcona dostanie się Kapłanowi, tak piersi obracania, iako i łopafka podnoszenia; a potym będzie mogli Nazareyczyk pić wino.

21. Toć iest prawo Nazareyczyka, któryby ślub uczynił, i ta ofiara iego Panu za Nazareystwo iego, okrom tego, coby więcéy uczynić mogli; według ślubu swego, który uczynił, tak uczyni według prawa Nazareystwa swego.

22. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiac:

23. Mów do Aarona i do synów iego, a rzecz: Tak błogosławić będziecie synom Izraelskim, mówiac do nich:

II. 24. Niechci błogosławi Pan, a niechay cię strzeże;

25. Niech roziaśni Pan oblicze swoje nad tobą, a niechci miłościw będzie;

26. Niech obróci Pan twarz swoię ku tobie, a niechay ci da pokoy.

27. I będą wzywać imienia mego nad synami Izraelskimi, a Ia im błogosławić będę.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ofiara Książąt Izraelskich do ozdoby i usługi przybytku 1—7. II. Summa téy ofiary 8—88. III. Iako Bóg z Moyżeszem mówił 89.

I stało się w dzień, którego dokończył Moyżesz, a wystawił przybytek, a pomazał go, * i poświęcił go ze wszystkim sprzętem iego, i oltarz ze wszystkiem naczyniem iego pomazał ie, i poświęcił ie, * 2 Moy. 40, 18.

2. Ze ofiarowały Książęta Izraelskie, przednieysze z domów oyców swych, (co byli Hetmany z każdego pokolenia, i przełożonymi nad policzonymi.)

3. A przynieśli ofiary swe przed Pana: sześć wozów przykrytych, i dwanaście wołów, ieden wóz od dwoyga Książąt, a od każdego wół ieden, i postawili to przed przybytkiem.

4. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiac:

5. Weźmi od nich, aby to było na potrzebę przy służbie w namiocie zgromadzenia, i odday to Lewitom, każdemu według potrzeby urzędu iego.

6. Wziął tedy Moyżesz one wozy i woły i oddał ie Lewitom.

7. Dwa wozy, i cztery woły dał synom Gersonowym według potrzeby urzędu iego.

II. 8. Cztery zaś wozy i ośm wołów dał synom Merarego według potrzeby urzędów ich, pod władzę Itamara, syna Aarona Kapłana.

9. Ale synom Kaatowym nic nie dał; bo usługa świątnicy była przy nich, na ramieniu ią nosić musieli.

10. Ofiarowały tedy Książęta ku poświęceniu oltarza onegoż dnia, gdy był pomazany; i ofiarowały Książęta dary swe przed oltarzem.

11. I rzekł Pan do Moyżesza: Iedno Książę iednego dnia, drugie Książę drugiego dnia oddawać będzie dary swoje ku poświęceniu oltarza.

12. I ofiarował pierwszego dnia dar swój, Naason, syn Amynadabów z pokolenia Iuda.

13. A dar iego był misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne pszenney mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

14. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla dla kadzenia;

15. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek ieden roczny na ofiarę paloną;

16. Kozieł ieden z kóz za grzech;

17. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranów rocznych pięć. Tać była ofiara Naasona, syna Amynadabowego.

18. Wtórego dnia ofiarował Natanael, syn Suharów, Książę z pokolenia Isascharowego.

19. I ofiarował dar swój, misę srebrną iedną, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czaszę srebrną iedną, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne pszenney mąki zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

20. Kadzilnicę iedną z dziesięci syklów złota, pełną kadzidla;

21. Cielca iednego młodego, barana iednego, i baranka iednego rocznego na paloną ofiarę;

22. Kozła téż iednego z kóz za grzech;

23. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranów rocznych pięć. Tać była ofiara Natanaela, syna Suharowego.

24. Trzeciego dnia Książę synów Zabulon Eliab, syn Helonów ofiarował.

25. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne pszenney mąki zagniecionéy z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

26. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

27. Cielec ieden młody, baran ieden, i baranek roczny ieden na całopalenie.

28. Kozieł ieden z kóz za grzech.

29. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranów rocznych pięć. Ta była ofiara Eliaba, syna Helonowego.

30. Dnia czwartego Książę z synów Rubenowych Elisur, syn Sedeurów.

31. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według syklów świątynicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

32. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

33. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

34. Kozieł ieden z kóz za grzech.

35. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranów rocznych pięć. Ta była ofiara Elisura, syna Sedeurowego.

36. Dnia piątego Książę synów Symeonowych Salamiel, syn Sury-saddaiów.

37. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

38. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla.

39. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

40. Kozieł ieden z kóz za grzech.

41. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranów rocznych pięć. Ta była ofiara Salamiela, syna Surysaddaiowego.

42. Dnia szóstego Książę synów Gadowych Eliazaf, syn Duelów.

43. Ofiara iego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasza srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

44. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

45. Cielec ieden młody, baran ie-

den, baranek roczny ieden na paloną ofiarę.

46. Kozielec ieden z kóz za grzech.

47. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elizafa, syna Duetowego.

48. Dnia siódmego Książę synów Efraimowych Elisama, syn Ammiudów.

49. Ofiara jego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasa srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne mąki pszenney z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

50. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

51. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

52. Kozielec ieden z kóz za grzech.

53. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisamy, syna Ammiudowego.

54. Dnia osmego Książę synów Manasesowych Gamaliel, syn Pedasurów.

55. Ofiara jego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasa srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy, według sykla świątynicy, obie pełne mąki pszenney, z oliwą zagniecionéy na ofiarę śniedną;

56. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

57. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

58. Kozielec ieden z kóz za grzech;

59. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Gamaliela, syna Pedasurwego.

60. Dnia dziewiątego Książę synów Beniaminowych Abidan, syn Gedeonów.

61. Ofiara jego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasa srebrna iedna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne mąki pszenney, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

62. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

63. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;

64. Kozielec ieden z kóz, za grzech;

65. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Abidana, syna Gedeonowego.

66. Dnia dziesiątego Książę synów Danowych Achyezer, syn Ammisadaioów.

67. Ofiara jego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, czasa iedna srebrna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy, według sykla świątynicy, obie pełne mąki pszenney, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

68. Kadzilnica iedna z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

69. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek roczny ieden na paloną ofiarę;

70. Kozielec ieden z kóz za grzech;

71. A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Achyezera, syna Ammisadaioowego.

72. Dnia iedenastego Książę synów Aserowych Pagiel, syn Ochranów.

73. Ofiara jego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi iéy, i czasa iedna srebrna, siedmdziesiąt syklów wagi iéy według sykla świątynicy, obie pełne pszenney mąki, zagniecionéy z oliwą na ofiarę śniedną;

74. Kadzilnica iedna, z dziesięci syklów złota, pełna kadzidla;

75. Cielec ieden młody, baran ieden, baranek ieden roczny na paloną ofiarę;

76. Kozielec ieden z kóz za grzech.

77. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Pagiela, syna Ochranowego.

78. Dnia dwunastego Książę synów Neftalimowych Arhya, syn Enanów.

79. Ofiara jego była misa srebrna iedna, sto i trzydzieści syklów wagi

ięy, czasza srebrna iedna, siedmdzie-
siąt syklów wagi ięy według sykla
świątynicy, obie pełne pszenney mą-
ki, zagniecioney z oliwą na ofiarę
śniedną;

80. Kadzilnica iedna, z dziesiąci
syklów złota, pełna kadzidla;

81. Cielec ieden młody, baran ieden,
baranek ieden roczny na ofiarę
paloną;

82. Kozieł ieden z kóz za grzech;

83. A na spokojną ofiarę dwa wo-
ły, baranów pięć, kozłów pięć, ba-
ranków rocznych pięć. Tać była
ofiara Ahyra, syna Enanowego.

84. Toć było poświęcenie ołtarza,
onegoż dnia, gdy pomazan jest od
Książąt Izraelskich: Mis srebrnych
dwanaście, czasz srebrnych dwana-
ście, kadzilnic złotych dwanaście;

85. Sto i trzydzieści syklów ied-
na misa srebrna ważyła, siedm-
dziesiąt syklów czasza iedna; wszyst-
kiego srebra w oném naczyniu
było dwa tysiące i cztery sta sy-
klów według sykla świątynicy;

86. Kadzilnic złotych dwanaście,
pełnych kadzidla; dziesięć syklów
ważyła każda według sykla świą-
tynicy; wszystkiego złota w onych
kadzilnicach było sto i dwadzieścia
syklów.

87. A wszystkiego bydła ku ofierze
palonęj dwanaście cielców, baranów
dwanaście, baranków rocznych dwa-
naście, z ofiarą ich śniedną, i kozłów
z kóz za grzech dwanaście.

88. Wszystkiego zasię bydła na ofia-
rę spokojną było wołów dwadzie-
ścia i cztery, baranów sześćdziesiąt,
kozłów sześćdziesiąt; baranków ro-
cznych sześćdziesiąt. Toć było po-
święcenie ołtarza po pomazaniu iego.

III. 89. A gdy Moyżesz wchodził
do namiotu zgromadzenia, aby się
rozmawiał z Bogiem, tedy słyszał
głos mówiącego do siebie z ubła-
galni, która była nad skrzynią świa-
dectwa, między dwiema Cheruby, a
z tamtąd mawiał do niego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Rozrządzenie lamp 1—3. II. Kształt
lichtarza 4. 5. III. Oczyszczenie Lewi-
tów 6—15. IV. I obieranie ich na niey-

sce pierworodnych 16—23. V. Czas za-
czyniania 24. VI. I kończenia usługi
Pańskięj 25. 26.

Potym Pan rzekł do Moyżesza,
mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi, a rzecz mu: *
Gdy zapalisz lampy, siedm lamp prze-
ciwko świecznikowi świecić będą.

* 2 Moy. 25, 37.

3. I uczynił tak Aaron, a przeciwko
świecznikowi, zapalił lampy iego, ia-
ko był rozkazał Pan Moyżeszowi.

II. 4. A była robota świecznika
z ciągnionego złota, i słupiec iego,
* i kwiaty iego ciągnione były; na
ten kształt, iaki był Pan ukazał
Moyżeszowi tak urobił świecznik.

* 2 Moy. 25, 31.

5. Potym rzekł Pan do Moyżes-
za, mówiąc:

III. 6. Weźmi Lewity z pośród sy-
nów Izraelskich, a oczyść ie.

7. A to uczynisz oczyszciając ie: Po-
kropisz ie wodą oczyszczenia; ciż ogo-
lą brzytwą wszystko ciało swoje, a
uprawszy szaty swe, czystymi będą.

8. Potym wezmą cielca młodego,
z ofiarą iego śniedną, mąki pszenney,
zagniecioney z oliwą, a cielca mło-
dego drugiego weźmiesz na ofiarę
za grzech.

9. I przywiedziesz Lewity przed na-
miot zgromadzenia, a przywiesz
wszystkiego zgromadzenia synów
Izraelskich:

10. I postawisz Lewity przed Pa-
nem, i włożą synowie Izraelscy ręce
swe na Lewity;

11. I ofiarować będzie Aaron Le-
wity na ofiarę przed Panem od sy-
nów Izraelskich, aby sprawowali po-
sługi Pańskie.

12. Lewitowie zaś będą kłaść rę-
ce swe na głowy onych cielców, a
ofiarować będziesz iednego za grzech,
a drugiego na ofiarę całopalenia Pa-
nu ku oczyszczeniu Lewitów.

13. Potym postawisz Lewity przed
Aaronem, i przed syny iego, a ofiaro-
wać ie będziesz na ofiarę Panu.

14. I odłączysz Lewity z pośród
synów Izraelskich, i będą moiimi
Lewitowie.

15. A potym przydą Lewitowie,

aby służyli w namiocie zgromadzenia, gdy oczyścisz i poświęcisz je na ofiarę.

IV. 16. Albowiem właśnie oddani są mnie z pośród synów Izraelskich; za każde pierworodne z synów Izraelskich obrałem je sobie,

17. Gdyż wszyscy pierworodni * z synów Izraelskich moi są z ludzi i z bydła; ode dnia, któremu pobili wszystkie pierworodne w ziemi Egipskiej, poświęciłem je sobie.

* 2 Moy. 13, 2. 3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13. Łuk. 2, 23.

18. A przyjąłem Lewity miasto wszelkiego pierworodnego z synów Izraelskich.

19. I dałem Lewity darem Aaronowi i synom jego z pośród synów Izraelskich, aby odprawowali służby miasto synów Izraelskich w namiocie zgromadzenia, i oczyszczali syny Izraelskie, aby nie przyszło na syny Izraelskie karanie, gdyby przystępowali synowie Izraelcy do świątynicy.

20. Uczynili tedy Moyesz i Aaron, i wszystko zgromadzenie synów Izraelskich z Lewitami wszystko; co rozkazał Pan Moyeszowi o Lewitach, tak uczynili z nimi synowie Izraelcy.

21. I oczyścili się Lewitowie, a uprali szaty swoje, i ofiarował je Aaron na ofiarę przed Panem, i oczyścił je Aaron, aby byli czystymi.

22. Dopiero potem przystąpili Lewitowie ku sprawowaniu urzędu swego w namiocie zgromadzenia przed Aaronem i przed syny jego; iako rozkazał Pan Moyeszowi o Lewitach, tak im uczynili.

23. Rzekł nad to Pan do Moyusza, mówiąc:

V. 24. To też Lewitom należy: Od dwudziestego i piątego roku i wyżej każdy przystąpi, aby spracował urząd przy posłudze namiotu zgromadzenia.

VI. 25. A w pięćdziesiąt lat przestanie pracować w urzędzie, i więcej służyć nie będzie.

26. Ale nadślugować będzie braci swéy w namiocie zgromadzenia straż trzymającym, lecz służyć saméy odprawować nie będzie. Tak sobie postąpisz z Lewitami w urzędziech ich.

ROZDZIAŁ IX.

I. Czas i sposób odprawowania Wielkiej nocy od czystych 1 — 5. II. I od nieczystych 6 — 12. III. Każu na te, coby nie obchodzili Wielkiénocy 13 — 14. IV. Obłok Pański nad przybytkiem 15 — 17. V. Którego się lud trzyma, tak w ciągieniu, iako i w stanowiskach 18 — 23.

I rzekł Pan do Moyusza na puszczy Synai, roku wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiej, miesiąca pierwszego, mówiąc:

2. Niech obchodzą synowie Izraelcy święto prześcia czasu naznaczonego.

3. Czternastego dnia * miesiąca tego, między dwiema wieczorami, obchodzić ie będziecie czasu naznaczonego; według wszystkich obrzędów jego, i według wszystkich ceremonii jego, obchodzić ie będziecie.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5.

4. Mówił tedy Moyesz do synów Izraelskich, aby obchodzili święto prześcia.

5. I obchodzili święto prześcia, pierwszego miesiąca, czternastego dnia, między dwiema wieczorami, na puszczy Synai; według wszystkiego, iako rozkazał Pan Moyeszowi, tak uczynili synowie Izraelcy.

II. 6. I byli niektórzy ludzie, którzy się byli splugawili nad umarłym człowiekiem, i nie mogli obchodzić święta prześcia dnia onego; tedy przystąpili do Moyusza i do Aarona w tenże dzień;

7. I rzekli oni ludzie do niego: Zmazałiśmy się nad umarłym: i nie będziesz nam wolno oddać ofiary Panu czasu naznaczonego wespół z synmi Izraelskimi?

8. Którym odpowiedział Moyesz: Postoycie, aż usłyszę, co rozkaże Pan o was.

9. Tedy rzekł Pan do Moyusza, mówiąc:

10. Powiedz synom Izraelskim, i rzeć: Ieżliby się kto zmazał nad umarłym, alboby na drodze dalekiej był, tak z was, iako i z potomstwa waszego, przecięć będzie odprawował święto prześcia Panu.

11. Miesiąca wtórego, czternaste-

go dnia, między dwiema wieczorami, odprawować ie będą; z przasnymi chleby, i z gorzkimi zioły ieść ie będą;

12. Nie zostawią nic z niego do iutra, i kości * nie złamią w nim; według wszystkiego postanowienia święta prześcia odprawować ie będą.

* 2 Moy. 12, 46. Ian. 19, 33.

III. 13. Ale człowiek, któryby był czysty, a nie byłby w drodze, i nie obchodziłby święta prześcia, tedy dusza ona wykorzeniona będzie z ludu swego, bo ofiary Pańskie nigdy nie odprawował czasu naznaczonego; grzech swój poniesie on człowiek.

14. A ieźliby przychodził mieszkający między wami obchodził święto prześcia Panu, według ustawy święta prześcia i według obrzędów iego obchodzić ie będzie; ustawa iedna będzie wam, i przychodniowi, i zrodzonemu w ziemi.

IV. 15. Dnia tedy * onego, którego wystawiony był przybytek, obłok okrył przybytek nad namiotem świadectwa, a wieczór bywało nad przybytkiem iako widzenie ognia aż do poranku.

* 2 Moy. 40, 34.

16. Tak bywało ustawicznie; we dnie okrywał go obłok, a iako widzenie ognia w nocy.

17. A gdy się podnaszał obłok od namiotu, tedy się ruszali synowie Izraelscy; a gdziekolwiek stawał obłok, tamże stanowili obóz synowie Izraelscy.

V. 18. Na rozkazanie Pańskie ciągnęli synowie Izraelscy, i na rozkazanie Pańskie stanowili obóz; po wszystkie dni, których zostawał * obłok nad przybytkiem, i oni leżeli obozem.

* 1 Kor. 10, 1.

19. A gdy trwał obłok on nad przybytkiem przez wiele dni, tedy odprawowali synowie Izraelscy straż Panu, a nie ruszali się.

20. Ale gdy nie długo trwał obłok nad przybytkiem, na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli.

21. A gdy bywał obłok od wieczora aż do poranku, a podnosił się zaś poranu, tedy ciągnęli; tak we

dnie iako i w nocy, gdy się podnosił obłok, ciągnęli.

22. A ieźli przez dwa dni, albo przez miesiąc, albo téż przez rok trwał obłok nad przybytkiem, zostawiając nad nim, obozem leżeli synowie Izraelscy, i nie ruszali się; ale gdy się on podnosił, i one się ruszali.

23. Na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli, straż Pańską trzymając, iako im Pan rozkazał przez Moyżesza.

ROZDZIAŁ X.

I. Dwie trąby śrebrne, i używanie ich czasu wojny, i czasu pokoju 1 — 10. II. Ruszenie ludu z puszczy Synai 11. III. Do Fara 12. 13. IV. Imiona Hetmanów 14 — 28. V. Hobab zbrania się ciągnąc z ludem 29 — 34. VI. Modlitwa Moyżeszowa w ruszeniu, i w ciągnięciu z skrzynią 35. 36.

Potym Pan rzekł do Moyżesza mówiąc:

2. Spraw sobie dwie trąby śrebrne; robotą ciągnioną uczynisz ie, których używać będziesz do zwolywania ludu, i gdyby się wojsko ruszać miało.

3. A gdy zatrąbią w nie, tedy się do ciebie zbieży wszystek lud ku drzwiom namiotu zgromadzenia.

4. A ieźliby w iedne tylko zatrąbiono, tedy się zeydą do ciebie Książęta, i Hetmani woysk Izraelskich.

5. Gdyby zaś zatrąbiono, głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na wschód słońca.

6. A gdy drugi raz zatrąbią, głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na południe; z przerywaniem trąbić będą, gdy się ruszyć będą mieli.

7. Ale gdy zwolywać lud będziecie, trąbić będziecie, a nie będziecie przerywać.

8. A synowie Aaronowi, Kapłani, trąbić będą w trąby; i będzie wam to za ustawę wieczną w potomstwie waszém.

9. A gdy wyciągniecie na wojnę w ziemi waszój przeciwko nieprzyjacielowi, któryby was trapił, z przerywaniem w trąby trąbić będziecie; a przydziecie na pamięć przed Panem, Bogiem waszym, i zachowani będziecie od nieprzyjaciół waszych.

10. W dzień także wesela waszego, i w święta uroczyste wasze, i na nowiu miesiąców waszych, będziecie trąbić w te trąby przy ofiarach waszych całopalonych, i przy ofiarach waszych spokojnych, i przywiodą was na pamięć przed Bogiem waszym; Iam Pan, Bóg wasz.

II. 11. I stało się roku wtórego, miesiąca wtórego, dnia dwudziestego tegoż miesiąca, że się podniósł obłok przybytku świadectwa.

III. 12. I ruszyli się synowie Izraelscy z hufcami swymi z puszczy Synai, a stanął obłok na puszczy Faran.

13. I ruszyli się napierwéy tak, iako był Pan rozkazał przez Moyżesza.

IV. 14. Albowiem ruszyła się chorągiew obozu synów Iudowych naprzód z hufcami swymi, a * nad wojskiem iego był Hetmanem Naason, syn Amynadabów. * 4 Moy. 4, 7.

15. A nad wojskiem pokolenia synów Isascharowych był Hetmanem Natanael, syn Suharów.

16. A nad wojskiem pokolenia synów Zabulonowych był Hetmanem Eliab, syn Helonów.

17. Zatym złożono przybytek, i ciągnęli synowie Gersonowi, i synowie Merarego, niosąc przybytek.

18. Ruszyła się zaś chorągiew obozu Rubenowego z hufcami swymi, a nad wojskiem iego był Hetmanem Elisur, syn Sedeurów.

19. A nad wojskiem pokolenia synów Symeonowych był Hetmanem Selumiel, syn Surysaddaiów.

20. Nad wojskiem téż pokolenia synów Gadowych był Hetmanem Eliazaf, syn Duelów.

21. Zatym ruszyli się Kaatytowie, niosąc świątnicę, i stanowili przybytek, aż ci nadciągnęli.

22. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Efraimowych z hufcami swymi a nad wojskiem iego był Hetmanem Elisama, syn Ammiudów.

23. Nad wojskiem zaś pokolenia synów Manasesowych był Hetmanem Gamaliel, syn Pedasurów.

24. Nad wojskiem zaś pokolenia synów Beniaminowych był Hetmanem Abidan, syn Gedeonów.

25. Potym ruszyła się chorągiew obozu synów Danowych, zawierając wszystkie obozy z wojski ich, a nad wojskiem iego był Hetmanem Achyzer, syn Ammisaddaiów.

26. A nad wojskiem pokolenia synów Aserowych był Hetmanem Pagiel, syn Ochronów.

27. A nad wojskiem pokolenia synów Neftalimowych był Hetmanem Ahyra, syn Enanów.

28. Takieć było ciągnięcie synów Izraelskich z hufcami ich; i tak ciągnęli.

V. 29. Potym rzekł Moyżesz do Hobaba, syna Raguelowego Madyańczyka, świekra swego: My ciągniemy do mieysca, o którym rzekł Pan: Dam ie wam. Poydź z nami, a uczynimyć dobrze, ponieważ Pan obiecał wiele dobrego Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedział: Nie poydę; ale się wrócę do ziemi moiéy, i do rodziny moiéy.

31. I rzekł Moyżesz: Proszę, nie opuszczay nas; bo ty wiesz, gdziebyśmy na puszczy obóz stanowić mieli, i będziesz przewodnikiem naszym.

32. A ieżliż poydziesz z nami, i potka nas to dobre, którym nam Pan uczyni dobrze, i my dobrze uczynimy tobie.

33. I odciągnęli od góry Pańskiéy drogą trzech dni, a skrzynia przymierza Pańskiego szła przed nimi drogą trzech dni, aby im upatrzyła mieysce odpoczynienia.

34. A obłok Pański szedł nad nimi we dnie, gdy się ruszali z stanowiska.

VI. 35. A gdy się ruszyć miała skrzynia, tedy mawiał Moyżesz; Powstań Panie, a niech będą rozproszeni * nieprzyjaciele twoi, a niech uciekaia, którzy cię nienawidzą, przed obliczem twoim.

* Ps. 68, 2.

36. A gdy zaś stanęła, tedy mówił: Nawróć się Panie do niezliczonego mnóstwa woyska Izraelskiego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pomsta na szemrzący lud 1. II. Użenie iéy na modlitwę Moyżeszową 2, 3. III. Lud znowu szemrząc gardzi manną 4-10. IV. I Moyżesza bardzo utrapił 11-15.

V. Aż mu Bóg siedmdziesiąt starszych przydał 16—17. VI. Bóg obiecał 18—30. VII. I dawa ludowi mnostwo przepiórek 31. 32. VIII. Zaczynam zaraz pomsta przyszła 33—35.

I stało się, że się lud uskarżał niesłusznie, co się nie podobało Panu. Przetóż usłyszawszy to Pan, bardzo się rozgniewał, i zapalił się przeciwko nim ogień Pański, i popalił ostatnią część obozu.

II. 2. Tedy wołał lud na Moyżesza; i modlił się Moyżesz Panu, i zgasł ogień.

3. I nazwał imię miejsca onego Tabera: bo się zapalił przeciwko nim ogień Pański.

III. 4. A lud pospolity, który był między nimi, chciwością wielką zięty odwracał się; i płakali też synowie Izraelscy, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? * 2 Moy. 12, 38.

5. Wspominamy * sobie na ryby, któreśmy iadali w Egipcie dżermo, na ogórki, i na melony, i na łuczek, i na cebulę, i na czosnek. * 1 Kor. 10, 6.

6. A teraz dusza nasza wywiędła nic inszego nie mając, oprócz téj manny, przed oczyma swémi.

7. A manna * była iako nasienie korzydrowe, a barwa iéy iako barwa Bdelliowa.

* 2 Moy. 16, 14. Ps. 78, 24. Ian. 6, 31.

8. I wychodził lud, a zbierali ją, i melli w żarnach, albo tłukli w miedzianych a warzyli w kotlech i czynili z niéy podpłomyki; a był smak iéy iako smak świeżéy oliwy.

9. Gdy bowiem padała rosa na obóz w nocy, padała też manna nań.

10. Tedy usłyszał Moyżesz, że lud płakał po domach swych, każdy u drzwi namiotu swego; dla czego zapaliła się popędliwość Pańska wielce, i nie podobało się też to Moyżeszowi.

IV. 11. I rzekł Moyżesz do Pana: Czemuż tak źle uczynił słudze twemu? czemużem nieznalazł łaski w oczach twoich, żeś włożył ciężar tego wszystkiego ludu na mię?

12. Izalim ja począł ten wszystek lud? izalim go ja zrodził, iż mi mówisz: Nieś ie na łonie twoim, iako

piastun nosi niemowiętko, do ziemi, o którąś przysięgł oycóm ich?

13. Gdzież mam mięso, abym dał wszystkiemu temu ludowi? bo płaczą na mię, mówiąc: Day nam mięsa, abysmy iedli.

14. Nie mogę ja sam znieść wszystkiego ludu tego; bo to nad możność moję.

15. A iezli się tak ze mną obchodzić chcesz, proszę raczyé mię zabić, iezlim znalazł łaskę w oczach twoich, abym nie patrzył na swoje złe.

V. 16. I rzekł Pan do Moyżesza: Zbierz mi siedmdziesiąt mężów z starszych Izraelskich, które znasz, że są starszymi w ludu i Książęta iego, a przywiędz ie przed namiot zgromadzenia, i stać tam będą z tobą;

17. A ja zstąpię, i będę tam mówił z tobą, i wzięwszy z Ducha, który iest w tobie, udziélé im; i poniosą z tobą brzemię ludu, a nie poniesiesz go ty sam.

VI. 18. A do ludu rzeczesz: Poświęćcie się na iutro, a będziecie iéść mięso; boście płakali w uszach Pańskich, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? bo nam lepiéy było w Egipcie; i da wam Pan mięsa, i będziecie iedli.

19. Nie przez ieden dzień iéść będziecie, ani przez dwa dni, ani przez pięć, ani przez dziesięć dni, ani przez dwadzieścia dni:

20. Ale przez cały miesiąc, aż polezie przez nozdrza wasze, a zbrzydzi się wam, przeto żeście pogardzili Panem, który iest między wami, a płakaliście przed nim mówiąc: Na cóżeśmy wyszli z Egiptu?

21. I rzekł Moyżesz: Sześć kroc sto tysięcy pieszych iest ludu, między którym ja mieszkam, a tyś powiedział: Dam im mięsa, że będą iéść cały miesiąc.

22. Izali * im owiec i wołów nabiją, aby się im dostało? Izali wszystkie ryby morskie zbiorą im, aby dostatek mieli? * Ian. 6, 7.

23. I rzekł Pan do Moyżesza: A zaż ręka * Pańska iest skurczona? teraz uyrzysz, iezli się wypełni słowo moie, czyli nie. * Izai. 50, 2. r. 59, 1.

24. Tedy wyszedł Moyżesz, i opo-

wiedział ludowi słowa Pańskie; a zebrawszy siedmdziesiąt mężów starszych z ludu, postawił je około namiotu.

25. I zstąpił Pan w obłoku, i mówił do niego, a wzięwszy go z Ducha, który był w nim, podzielił go między siedmdziesiąt mężów starszych; i stało się, gdy odpoczywał nad nimi on Duch, tedy prorokowali a potym nigdy.

26. Ale zostali byli dwa mężowie w obozie, imię jednego Eldad, a imię drugiego Medad, na których téż odpoczywał on Duch, bo oni byli napisani, choć byli nie przyszli do namiotu; a tak ci prorokowali w obozie.

27. Tedy przybieżało pacholę, i oznaymiło Moyżeszowi, mówiąc: Eldad, i Medad prorokują w obozie.

28. Ale odpowiedziawszy lozue, syn Nunów, sługa Moyżeszów, ieden z młodzieńców jego, rzekł: Panie mój Moyżesz, zabroń im.

29. Któremu odpowiedział Moyżesz: Czemuż im ty rozdrościsz dla mnie? Boże day, aby wszystkim lud Pański prorokował, a iżby dał Pan Ducha swego na nie!

30. Wrócił się tedy Moyżesz do obozu, on i starsi Izraelscy.

VII. 31. Zatym wyszedł wiatr * od Pana, i porwawszy przepiórki od morza, spuścił je na obóz, z iednéj strony iako na ieden dzień chodu, z drugiey strony także iako na ieden dzień chodu, około obozu, a iakoby na dwa łokcie były nad ziemią.

* 2 Moy. 16, 13. Ps. 78, 26, 27.

32. Tedy wstawszy lud przez cały on dzień i przez całą noc, i nazaiutrz przez wszystek dzień zbierali one przepiórki, a kto najmniej nazbierał, miał dziesięć homerów; i nawieszali ich wszędy sobie około obozu.

VIII. 33. Mięso ieszcze było między zębami ich nie zeżwane, gdy gniew Pański zapalił się na lud; i pobił Pan lud on plagą bardzo wielką.

34. Inazwane jest imię miejsca onego Kibrot Hataawa; albowiem tam pogrzebli lud, który pożadał mięsa.

35. A z Kibrot Hataawy ruszył * się lud do Kaserotu, i mieszkali w Haserocie.

* 4 Moy. 33, 16, 17.

ROZDZIAŁ XII.

I. Aaron i Marya szemrzą naprzeciwko Moyżeszowi 1—6. II. Którego Pan zaleca 7—9. III. A Maryą trędem karze 10—12. IV. A na prozbę Moyżeszową uzdrawia 13—15.

Tedy mówiła Marya i Aaron przeciw Moyżeszowi dla żony Murzynskiéy, którą pojął; bo żonę murzynkę był pojął;

2. I mówili: Izali tylko przez Moyżesza mówił Pan; azaż téż nie mówił przez nas? a to usłyszał Pan.

3. A Moyżesz był mąż napokorniejszy ze wszystkich ludzi, którzy mieszkali na ziemi.

4. A natychmiast rzekł Pan do Moyżesza, i do Aarona, i do Maryi: Wynidźcie was troje przed namiot zgromadzenia; i wyszło samo troje.

5. Zatym zstąpił Pan w słupie obłokowym, i stanął w drzwiach namiotu, i zawołał Aarona i Maryi, i przyszło oboje.

6. I rzekł do nich: Słuchajcie teraz słów moich: leżli między wami będzie Prorok, Ia Pan w widzeniu ukazuje mu się, we śnie będę mówił z nim;

II. 7. Ale nie taki jest sługa mój Moyżesz, który * w wszystkim domu moim naywierniejszy jest. * Żyd. 3, 2.

8. Usty do ust mawiam z nim: nie w widzeniu, ani w zagadaniu, ani w podobieństwach Pana widywa; czemużście się nie bali, mówić przeciw studze memu Moyżeszowi?

9. A tak zapalił się gniewem przeciwko nim Pan, i odszedł.

III. 10. Obłok także odstąpił od namiotu, a oto, Marya otrędowniała, zbielawszy iako śnieg; a weyrzawszy Aaron na Maryą, uyrzał trędowatą.

11. Potym rzekł Aaron do Moyżesza: Proszę panie mój, nie kładź teraz na nas grzechu tego, żeśmy głupie uczynili, a żeśmy zgrzeszyli.

12. Niech proszę nie będzie iako martwy płód, który gdy wychodzi z żywota matki swéy, połowa ciała jego zepsowana bywa.

IV. 13. Tedy zawołał Moyżesz do Pana, mówiąc: Boże, proszę uzdrówią teraz.

14. I odpowiedział Pan Moyżeszowi

wi: Gdyby oycieciéy plunął na twarz iéy, azabyby nie miała się wstydać przez siedm dni? niech będzie wyłączona przez siedm dni z obozu, a potem przyjeta będzie.

15. I wyłączona była Marya z obozu przez siedm dni; a lud się nie ruszył, aż była Marya przyjeta.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Szpiegowie wysłani do ziemi Chananeyskiéy 1 — 17. II. Z pewném zleceniem 18. 26. III. Wróciwszy się trwożą lud 27—30. IV. Któremu zaś Kaleb dobrą otuchę czyni 31—34.

Potem ruszył się lud z Haserotu, a położyli się obozem na puszczy Faran.

2. Irzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

3. Poślij męże, którzyby przespiegowali ziemię Chananeyską, którą ja dawam synom Izraelskim; po iednym mężu z każdego pokolenia poślecie, którzyby byli przedniejsi między nimi.

4. Wysłał ie tedy Moyżesz * z puszczy Faran według rozkazania Pańskiego; a oni mężowie wszyscy byli co przedniejsi z synów Izraelskich.

* 5 Moy. 1, 22. 23.

5. A teć są imiona ich: Z pokolenia Ruben Samua, syn Zachurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Safat, syn Hurów.

7. Z pokolenia Iuda Kaleb, syn Iefunów.

8. Z pokolenia Isaschar Igal, syn Iózefów.

9. Z pokolenia Efraimowego Ozeasz, syn Nunów.

10. Z pokolenia Benjaminowego Falty, syn Rafuów.

11. Z pokolenia Zabulon Gedyel, syn Sodego.

12. Z pokolenia Iózefowego, to iest z potomstwa Manasesowego, Gaddy, syn Susego.

13. Z pokolenia Dan Ammiel, syn Gemmalego.

14. Z pokolenia Aser Setur, syn Michaelów.

15. Z pokolenia Neftali Nabi, syn Wafsego.

16. Z pokolenia Gad Guel, syn Machego.

17. Teć są imiona mężów, które

posłał Moyżesz na przespiegowanie ziemi; i nazwał Moyżesz Ozeasza, syna Nunowego, Iozue.

II. 18. A posyłając ie Moyżesz na przespiegowanie ziemi Chananeyskiéy, mówił do nich: Idźcie w tę stronę ku południowi, a wnidźcie na górę:

19. I oglądajcie ziemię, iaka iest, i lud, który mieszka w niéy, iezli iest mocny, czyli mdły? iezli ich mało, czyli wiele?

20. Iaka téż iest ziemia, w której mieszkaia, iezli dobra, czyli zła? i co są za miasta, w których mieszkaia, iezli w namieciech, czyli w obronnych mieyscach?

21. Także co za ziemia, iezli urodzayna, czyli nieplodna? iezli w niéy są drzewa, czyli nie? a bądźcie mężnego serca, i przynieście nam owocu tamtéy ziemi; a było to w ten czas, gdy się wina dostawały.

22. I szli, a przespiegowali ziemię od puszczy Syn aż do Rochob, którądy chodzą do Emat.

23. A idąc ku południowi przyszli aż do Hebron, gdzie byli Ahyman, Sesai i Talmaj, synowie * Enakowi; a Hebron siedm lat było zbudowane przed Soan Egipskim. * 5 Moy. 2, 11.

24. Przyszli potym aż do rzeki Eschol, i urznęli tam gałąż z gromem iedném jagod winnych, i niesli ją na drążku, dwa także granatowe iabłka i figi.

* 5 Moy. 1, 24. 25.

25. I nazwano mieysce ono Nachal Eschol, od grona winnego, które tam byli urznęli synowie Izraelscy.

26. Zatym wrócili się od onego szpiegowania ziemi po wyściu czterdziestu dni.

III. 27. A wróciwszy się, przyszli do Moyżesza i do Aarona, i do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich na puszczy Faran, która iest w Kades; i dali im i wszystkiemu pospolstwu sprawę, ukazawszy im owoc onéy ziemi.

28. A powiadali im, mówiąc: Przyszliśmy do ziemi, do którejś nas był posłał, która w prawdzie opływa mlekiem i miodem, a oto, ten iest owoc iéy;

29. Tylko że mocny iest lud, który mieszka w onéy ziemi; miasta także obronne są, i bardzo wielkie; do tego i syny Enakowe tameśmy widzieli.

30. Amalek mieszka w ziemi na południe, a Hetteczyk, i Iebuzeczyk, i Amorreyczyk mieszka na górach; Chananeyczyk zaś mieszka nad morzem, i nad brzegiem Iordanu.

IV. 31. I hamował Kaleb lud szemrzący przeciw Moyżeszowi, i mówił: Pójdźmy a posiadźmy ziemię, bo ją pewnie sobie podbiiemy.

32. Ale mężowie oni, którzy z nim chodzili, rzekli: Nie będziemy mogli ciągnąć przeciw tamtemu ludowi; bo mocniejszy iest nad nas.

33. I zganili onę ziemię, którą byli przespiegowali, synom Izraelskim, mówiąc: Ziemia ta, którąśmy przeszli, i przespiegowali ją, iest ziemia pożyraiąca obywatela swoje, a lud wszystek, któryśmy w nią widzieli, lud iest wysokiego wzrostu.

34. Tameśmy téż widzieli olbrzymy, syny Enakowe, z rodu olbrzymów; i zdaliśmy się sobie przy nich iako szarancza, takimiż zdaliśmy się i onym.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud strwożony 1—3. II. Chce się wrócić do Egiptu 4. 5. III. A Kaleb i Iozue, którzy chwalili ziemię obiecaną 6—9. IV. Ukamionować; Pan się ukazuje 10. 11. V. Chce lud wygładzić 12. VI. Moyżesz za nim się przyczynia 13—17. VII. I miłosierdzie Pańskie wysławia 18—28. VIII. Pan szemrzącym grozi, iż nie nielnie do onéy ziemi 29—35. IX. Szpiegowie oni pomarli na puszczy 36—39. X. A tych, co chcieli do onéy ziemi wnieść, przeciwko woli Bożéy 40—44. XI. Amalekitowie porazili 45.

Tedy wzruszywszy się wszystko mnostwo krzyczeli, i płakał lud przez onę noc.

2. I szemrali przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaranowi wszyscy synowie Izraelscy; i mówiło do nich wszystko mnostwo: O byśmy byli pomarli w ziemi Egipskiéy, albo na téy puszczy!

3. O byśmy byli pomarli! Czemuż wždy Pan prowadzi nas do téy ziemi, abyśmy padli od miecza? żony nasze, i dziatki nasze aby były na

lup? Izali nam nie lepiéy wrócić się do Egiptu?

II. 4. I mówili między sobą: Postanowmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu.

5. Tedy upadł Moyżesz i Aaron na oblicze swoje przed wszystkiém zgromadzeniem synów Izraelskich.

III. 6. A Iozue, syn Nunów, i Kaleb syn Iefunów, którzy szpiegowali ziemię, rozdarli szaty swoje;

7. I rzekli do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Ziemia, którąśmy przeszli, i przespiegowali ją, ziemia iest bardzo dobra.

8. Będzili nam Pan miłościw, tedy nas wprowadzi do téy ziemi, a da ją nam, ziemię tę, która opływa mlekiem i miodem.

9. Iedno Panu nie bądźcie odpornymi, ani się wy boycie ludu onéy ziemi, bo iako chléb poiesić ie możemy; odstąpiła obrona ich od nich, ale Pan iest z nami; nie boyciesz się ich.

IV. 10. I mówiło wszystko zgromadzenie, aby ie ukamionowano; ale chwala Pańska okazała się nad namiotem zgromadzenia wszystkim synom Izraelskim.

11. I rzekł Pan do Moyżesza: Dokądże mię drażnić będzie ten lud? I dokądże mi wierzyć nie będą dla tych wszystkich znaków, którem czynił między nimi?

V. 12. Porażę ie morem, i rozproszę ie; a ciebie uczynię w naród wielki i możniejszy, niż ten iest.

VI. 13. Ale rzekł Moyżesz do Pana: Oto, usłyszą Egipcianie, z których pośrodku wywiodłes mocą swoią ten lud;

14. I mówić będą z obywatelmi ziemi téy, bo słyszeli, żeś ty Panie był w pośrodku ludu tego; żeś okiem w oko widziany był, o Panie, a* obłok twój stawał nad nimi, a iż w słupie obłokowym chodziłes przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w nocy.

* 2 Moy. 13, 21.

15. Gdybyś tedy pobił lud ten wszystek aż do iednego, rzekliby Po-

ganie, którzy o twój sławie slychali, mówiąc:

16. Iż nie mógł * wprowadzić Pan ludu tego do ziemi, o którą im przysiągł; przeto ie pobił na puszczy.

* 5 Moy. 9, 28.

17. A tak teraz niech proszę uwielbiona będzie moc Pańska, iakoś rzekł, mówiąc:

VII. 18. Pan nie rychły ku gniewowi a wielki w miłosierdziu, znosząc nieprawość * i przestępstwo, który winnego nie czyni niewinnym, karząc nieprawość oyców w syniech do trzeciego i do czwartego pokolenia;

* 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 45. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

19. Odpuść proszę nieprawość ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, tak iakoś odpuszczał ludowi temu z Egiptu aż dotąd.

20. Tedy rzekł Pan: Odpuściłem według słowa twego.

21. A wszakże, iako Ia żyję, i napełniona iest chwałą Pańską wszystka ziemia,

22. Tak wszyscy, którzy widzieli chwałę moję, i znaki moie, którem czynił w Egipcie, i na puszczy, a kusili mię już po dziesięć kroc, ani byli posłuszni głosowi memu,

23. Nie oglądaią ziemi téy, o którąm przysiągł oycom ich, a żaden z tych, którzy mię drażnili, nie oglądaią iéy.

24. Ale sługę mego * Kaleba gdyż był w nim duch inakszy, i trwał statecznie przy mnie, wprowadzę do ziemi, do której chodził, a nasienie iego odziedziczy ią.

* Iozue. 14, 8. 9.

25. Ale ponieważ Amalekita i Chananeczyk mieszkaią w dolinie, przetoż iutro obróćcie się, a idźcie na puszcza, drogą ku morzu * czerwonemu.

* 5 Moy. 2, 1.

26. Nad to rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

27. I dokądże * znosić mam ten zły lud, który szemrze przeciwko mnie! długoż szemrania synów Izraelskich, którzy szemrzą przeciwko mnie, słuchać będę?

* Ps. 106, 26. Żyd. 3, 17.

28. Mów do nich: Zyię Ia, * mó-

wi Pan, że iakoście mówili w uszy moie, tak uczynię wam.

* 4 Moy. 26, 65. r. 32, 10. 11.

VIII. 29. Na téy puszczy polegą ciała wasze, i wszyscy * policzeni wasi według wszystkiéy liczby waszéy, od dwudziestego roku i wyżéy, którzyście szemrali przeciwko mnie.

* 5 Moy. 1, 35. Żyd. 3, 17.

30. A wy nie wnidziecie do ziemi téy, o którąm podniosł rękę moję, abym ią wam dał na mieszkanie, okrom * Kaleba, syna Iefunowego, i Iozuego, syna Nunowego;

* Iozue. 14, 6.

31. A dziatki wasze, o którycheście mówili, że będą na łup, te wprowadzę, i oglądaią tę ziemię, którąście wy wzgardzili.

32. Ale trupy wasze, wasze trupy mówię, polegą na téy puszczy;

33. A synowie wasi będą się tułali po téy puszczy przez * czterdzieści lat, i poniosą karanie za cudzołóstwa wasze, aż wyginą trupy wasze na puszczy.

* Ezech. 4, 6.

34. Według liczby * dni, w którycheście szpiegowali ziemię, to iest czterdzieści dni, dzień każdy za rok licząc, poniesiecie nieprawości wasze czterdzieści lat, i poznacie pomstę swego odstąpienia odemnie.

* Ps. 95, 10.

35. Ia Pan mówiłem, że to uczynię temu wszystkiemu zgromadzeniu złemu, które się spiknęło przeciwko mnie; na téy puszczy poginą, i tu pomrą.

IX. 36. Oni tedy mężowie, których słał Moyżesz na przespiegowanie ziemi, którzy wróciwszy się pobudzili do szemrania przeciwko niemu wszystek lud, puszczaiąc złą sławę o ziemi onéy;

37. Pomarli * mężowie oni, którzy, puszczali sławę złą o ziemi, srogą plagą przed Panem.

* 1 Kor. 10, 10. Żyd. 3, 17. Iudas w. 5.

38. Ale Iozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Iefunów, zostali żywi z mężów onych, którzy chodzili ku przespiegowaniu ziemi.

39. I opowiedział Moyżesz te słowa wszystkim synom Izraelskim, i plakał lud bardzo.

40. Tedy rano wstawszy wstąpili na wierzch góry, mówiąc: Oto, my pomyślmy na to miejsce, o którym namPan powiedział; bośmy zgrzeszyli.

41. Ale im powiedział Moyses: Przeczcie wy przestępuiecie słowo Pańskie? to się wam nie nada.

42. Nie chodźcie; bo niemasz Pana * między wami, abyście nie byli pobici od nieprzyjaciół waszych.

* 5 Moy. 1, 42.

43. Bo Amalekita i Chananeyczyc tuż przed wami są, i poleżecie od miecza; bo dla tego, żeście się odwrócili od Pana, nie będzie Pan z wami.

44. A oni przecię kusili się wnieść na wierzch góry; lecz skrzynia przymierza Pańskiego i Moyses nie odchodzili od obozu.

XI. 45. Tedy zstąpił Amalekita i Chananeyczyc, mieszkający na onéy górze, a porazili ie, i gonili ie aż do Hormy.

ROZDZIAŁ XV.

I. Ponowieni ustaw około ofiar, które się miały zachowywać w ziemi obiecanej 1—13. II. Tak od gościa, iako i od domowego 14. 15. III. Prawem iednym 16—19. IV. Ofiara pierwszych ciast 20. 21. V. Oczyszczenie za grzech niewiadomości 22—29. VI. Kaźń za uporne przestępstwo 30—35. VII. Na iednym człowieku wykonana 36. 37. VIII. Bramy na szatach 38. 39. Dla czego noszono 40—41.

I rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy przydziecie do ziemi mieszkania waszego, którą Ia wam dam;

3. A będziecie chcieli czynić ofiarę ognistą Panu na całopalenie, albo ofiarę, bądź poślubioną bądź dobrowolną, albo téż na uroczyste święta wasze, czyniąc wdzięczną wonność Panu z wołów albo z owiec:

4. Tedy, ktobykolwiek ofiarował ofiarę swoię Panu, niechże ofiaruie ofiarę śniedną, pszennéy mąki dziesiętą część, zagniecionéy z oliwą, którój będzie czwarta część hynu.

5. Przytym wina na ofiarę mokrą czwartą część hynu ofiarować będziesz przy całopaleniu, albo przy ofierze innéy do każdego baranka.

6. Przy baranie téż ofiarować bę-

dziesz ofiarę śniedną, mąki pszennéy dwie dziesiąte części, zaczynionéy z oliwą z trzecią częścią hynu.

7. Wina także na ofiarę mokrą trzecią część hynu ofiarować będziesz na wdzięczną wonność Panu.

8. Ieżli zaś cielca ofiarować będziesz na ofiarę całopalenia, albo na ofiarę wypełnienia ślubu, albo na ofiarę spokojną Panu;

9. Tedy będziesz ofiarował spolem z cielcem ofiarę śniedną, pszennéy mąki trzy dziesiąte części, zagniecionéy z oliwą z połowy hynu.

10. Wina także będziesz ofiarował na ofiarę mokrą połowę hynu, na ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu.

11. Także uczynisz przy każdym wole, i przy każdym baranie i baranku, bądź z owiec bądź z kóz.

12. Według liczby, którą ofiarować będziecie, tak uczynicie przy każdym z nich według liczby ich.

13. Każdy doma zrodzony tak téż będzie czynił, gdy będzie oddawał ofiarę ognistą na wdzięczną wonność Panu.

II. 14. A gdyby, gościem będąc między wami przychodzić, albo mieszkający między wami w narodziech waszych, ofiarował ognistą ofiarę ku wdzięcznéy wonności Panu, iako wy czynicie, tak i on uczyni.

15. O ludu mój! Ustawa iedna niechay będzie tak wam, iako i przychodniowi, mieszkającemu z wami; ustawa to iest wieczna w narodziech waszych; iako wy, tak przychodzić będzie przed Panem.

III. 16. Prawo iedno, i ieden sąd będzie wam i przychodniowi mieszkającemu z wami.

17. I rzekł Pan do Moysesza, mówiąc:

18. Powiedz synom Izraelskim, a rzecz do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, do którój Ia was wprowadzę;

19. A ieść będziecie chleb onéy ziemi, ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu.

IV. 20. Z pierwszych ciast waszych placek ofiarować będziecie na ofiarę

podnoszenia; i jako ofiarę z boiowiska, tak go ofiarować będziecie.

21. Z pierwszych ciast waszych oddawać będziecie Panu ofiarę podnoszenia w narodziech waszych.

V. 22. A gdybyście pobładzili, i nie uczynilibyście wszystkich przykazań tych, które rozkazał Pan przez Moyżesa;

23. Wszystkiego, co wam Pan rozkazał przez Moyżesa, od onego dnia, którego wydał Pan przykazanie, i potym w narodziech waszych:

24. Tedy, ieżliby z niewiadomości zgromadzenia stało się to pobłędzenie, wszystko zgromadzenie ofiarować będzie cielca młodego iednego na całopalenie, na wdzięczną wonność Panu, także śniedną ofiarę iego, i mokrą ofiarę iego według zwyczaiu, i kozła iednego z stada za grzech.

25. Tak oczyści Kapłan wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i będzie im odpuszczono, gdyż się z niewiadomości stało. A oni ofiarować będą ofiarę swoię na ofiarę ognistą Panu, i na ofiarę za grzech swoję przed Panem za obłędzenie swoie.

26. I będzie odpuszczono wszystkiemu zgromadzeniu synów Izraelskich, i przychodniowi, który mieszka między nimi, ponieważ wszystkiego ludu pobłędzenie iest.

27. A ieżliby kto sam tylko zgrzeszył z niewiadomości, tedy przyniesie Panu kozę roczną na ofiarę za grzech;

28. I oczyści Kapłan człowieka obłądzonego, któryby zgrzeszył z niewiadomości; przed Panem oczyści go, i będzie mu odpuszczono.

29. Tak zrodzonemu między synami Izraelskimi, iako przychodniowi, który mieszka między nimi, zakon ieden będzie wam, gdyby kto zgrzeszył z niewiadomości.

VI. 30. Ale człowiek, któryby z hardości swowolnie zgrzeszył, tak urodzony doma, iako i przychodzień, takowy Pana zelżył; przetoż wykożniony będzie on człowiek z potomku ludu swego.

31. Albowiem słowem Pańskim pogardził, i przykazanie iego zgwałcił; koniecie wytracony będzie takowy człowiek; nieprawość iego na nim zostanie.

32. I stało się, gdy byli synowie Izraelscy na puszczy, że znaleźli człowieka zbierającego drwa w dzień Sabbatu.

33. I przywiedli go, którzy go znaleźli zbierającego drwa, przed Moyżesa, i przed Aarona, i przed wszystko zgromadzenie,

34. I dali go do więzienia; bo ieszcze im nie było oznaymiono, coby miano czynić z takowym.

* 2 Moy. 31, 14.

35. Tedy rzekł Pan do Moyżesa: Śmiercią niech umrze człowiek ten; bez litości niechay go ukamionuie wszystko zgromadzenie za obozem.

VII. 36. I wywiedli go wszystko zgromadzenie za obóz, i ciskali nań kamieniem, aż umarł, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

37. Zatym rzekł Pan do Moyżesa, mówiąc:

VIII. 38. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im, aby sobie poczynili * bramy na kraiach szat swoich w narodziech swych, a niech przyprawią do bramów sznurek hyacynctowy. •

* 5 Moy. 22, 12. Matt. 23, 5.

39. I będziecie mieli te bramy, żebyście poglądając na nie, wspominali sobie na wszystkie przykazania Pańskie, abyście ie czynili, i abyście się nie unosili za sercem waszém, i za oczyma waszemi, za któremi wy idąc cudzołożylibyście.

IX. 40. Ale żebyście pamiętali i czynili wszystkie przykazanie moje, a byli świętymi Bogu waszemu.

41. I ja Pan, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskiej, abym wam był za Boga; I ja Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Rozterk od Korego wszczęty przeciw Moyżeszowi 1—4. II. Który dawszy o sobie sprawę 5—25. III. Każe ustąpić od nieczłownych 26—30. IV. Zaczem ziemia wodzów pożarta 31—34. V. I półtrzecia sta mężów ogień spalił 35—38. VI. A blachą pozostałych kadziłnic poleczono oltarz, na pamiątkę 39. 40.

VII. Przeciw ludowi znowu szemrzącemu 41—46. VIII. Plaga Pańska przepuszczona 47. IX. Za prozbą Moyżesza i Aarona ustała 48—50.

Tedy się zbuntował Kore, * syn Izaara, syna Kaatowego, syna Lewiego, także Datan i Abyron, synowie Eliabowi, i Hon, syn Faletoz z synów Rubenowych.

* 4 Moy. 26, 9. Iud. w. 11.

2. I powstał przeciw Moyżeszowi, a z nimi mężów z synów Izraelskich dwieście i pięćdziesiąt, Książęta między ludem, których do rady przyzywano, ludzie zaci.

3. Ci zebrałszy się przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi, rzekli im: Wiele to na was, ponieważ wszystek ten lud, wszyscy są święci, a w pośrodku nich jest Pan; przeczeże się wy wynosicie nad zgromadzeniem Pańskim?

4. Co gdy usłyszał Moyżesz, upadł na oblicze swoje,

II. 5. I rzekł do Korego i do wszystkiéj roty jego, mówiąc: Rano pokaże Pan, kto jest jego, i kto jest święty, i kto ma przystępować przedem; bo kogo sobie wybrał, temu rozkaże przystąpić do siebie.

6. To tedy uczynicie: Weźmiecie sobie kadzilnicę, ty Kore, i wszystka rota twoja.

7. I nakładłszy w nie ognia, włożcie nań kadzidla przed Panem jutro; i stanie się, że kogokolwiek obierze Pan, ten będzie świętym: wiele to na was, synowie Lewiego.

8. Nad to rzekł Moyżesz do Korego: Słuchajcie proszę synowie Lewiego;

9. Izali wam to mało, że was odziedlił Bóg Izraelski od zgromadzenia Izraelskiego, abyście przystępowali do niego ku odprawowaniu usługi w przybytku Pańskim, a iżbyście stali przed zgromadzeniem, i * służyli mu? * 4 Moy. 3, 6.

10. I przyjął ciebie, i wszystkę brać twoją syny Lewiego z tobą, że jeszcze szukacie kapłaństwa?

11. Dla tegoż, ty i wszystka rota twoja, zbuntowaliście się przeciw Panu; bo Aaron cóż jest, żeście szemrali przeciw niemu?

12. Tedy posłał Moyżesz, aby zwołano Datana, i Abyrona, synów Eliabowych, którzy odpowiedzieli: Nie pójdziemy.

13. Izali mało na tym, żeś nas wywiodł z ziemi opływaiącęj mlekiem i miodem, abys nas pomorzył na téj puszczę, że ieszcze chcesz mieć nad nami zwierzchność i nam rozkazywać?

14. Ku temu do ziemi opływaięcęj mlékem i miodem nie wprowadziłeś nas, aniś nam dał w dziedzictwo pól i winnic: Izali oczy twój mężom wypłócić chcesz? Nie pójdziemy.

15. Tedy się rozgniewał Moyżesz bardzo, i rzekł do Pana: Nie patrz na ofiarę ich; ni jednego osła nie wziąłem od nich, anim co złego komu z nich uczynił.

16. Potym rzekł Moyżesz do Korego: Ty, i wszystka rota twoja, stawcie się przed Pana jutro, ty, i oni, i Aaron:

17. A wzięwszy każdy kadzilnicę swoię, włożcie w nią kadzidla, i stawcie się przed Pana, każdy z kadzilnicą swoią, dwieście i pięćdziesiąt kadzilnic, i ty, i Aaron, każdy z kadzilnicą swoią.

18. Wziął tedy każdy kadzilnicę swoię, a włożywszy w nią ognia nakładli w nie kadzidla; i stanęli u drzwi namiotu zgromadzenia Moyżesz i Aaron.

19. Ale Kore już był zebrał przeciwko nim wszystkę rotę do drzwi namiotu zgromadzenia; tedy chwala Pańska ukazała się wszystkiemu ludowi.

20. I rzekł Pan do Moyżesza i do Aarona, mówiąc:

21. Odłączcie się z pośrodku zebrania tego, abym ie nagle zatracił.

22. Lecz oni upadli na oblicza swe i rzekli: O Boże, Boże Duchów, * i wszelkiego ciała! człowiek jeden zgrzeszył, a na wszystekże lud gniewać się będziesz? * 4 Moy. 27, 16. Zyd. 12, 9.

23. Tedy rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc;

24. Rzec do zgromadzenia, a mów: Odstąpcie od namiotu Korego, Datana i Abyrona.

25. A wstawszy Moyżesz, szedł do Datana i Abyrona; i szli z nim starsi Izraelscy.

III. 26. I rzekł do zgromadzenia, mówiąc: Odstąpcie, proszę, od namiotów mężów tych niepobożnych, ani się dotykajcie wszystkiego, co ich jest, byście snadź nie zginęli we wszystkich grzechach ich.

27. I odstąpili od namiotu Korego, Datana i Abyrona zewsząd. Ale Datan i Abyron wyszedłszy stali u drzwi namiotów swoich i żony ich, i synowie ich, i małuczcy ich.

28. Tedy rzekł Moyżesz: Potym poznacie, że mię Pan posłał, abym czynił te wszystkie sprawy, a że nic z domysłu serca swego nie czynię;

29. Ieżliże tak, iako inni ludzie umierają, pomrą ci, a zwykłym innych ludzi karaniem karani będą, nie posłał mię Pan;

30. Ale ieżliż co nowego uczyni Pan, że otworzy ziemia usta swe, i pożrze ie i wszystkiego co maia, i zstąpią żywo do piekła, tedy poznacie, że rozdrażnili ci mężowie Pana.

IV. 31. I stało się, gdy przestał mówić wszystkich tych słów, że się rozstąpiła ziemia pod nimi;

32. A otworzywszy ziemia paszczękę swoją, * pożarła ie, domy ich, ze wszystkimi ludźmi, którzy byli przy Korem, i wszystkie majątności ich.

* 4 Moy. 26, 10. r. 27, 3. 5 Moy. 11, 6. Ps. 106, 7.

33. I zstapili oni ze wszystkim co mieli, żywo do piekła, i okryła ie ziemia, i poginęli z pośrodku zgromadzenia.

34. Wszyscy zaś Izraelitowie, którzy byli około nich, uciekali na krzyk ich, bo mówili: By snadź nie pożarła i nas ziemia.

V. 35. Wyszedł także ogień od Pana, i spalił onych dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.

36. Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

37. Rzecż do Eleazara, syna Aaronowego, Kapłana, aby pozbiierał kadzilnice z onego pogorzeliiska, a ogień i tam i sam niech rozrzuci; bo są poświęcone.

38. A z kadzilnic tych, którzy zgrzeszyli przeciwko duszom swym, rozbiwszy ie na blachy, niech obicie ołtarz, bo iż w nich ofiarowali przed Panem; poświęcone są, przetoż będą na znak synom Izraelskim.

VI. 39. Tedy pozbiierał Eleazar Kapłan one miedziane kadzilnice, w których ofiarowali oni popaleni; i rozbito ie na blachy, na obicie ołtarza,

40. Na pamiątkę synom Izraelskim, aby nie przystępował żaden obcy, któryby nie był z nasienia Aaronowego, do odprawowania kadzenia przed Panem, aby mu się nie stało iako Koremu, i iako rocie iego, iako mu był powiedział Pan przez Moyżesza.

VII. 41. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich nazaiutrz przeciwko Moyżeszowi, i przeciwko Aaronowi, mówiąc: Wyście przyczyną śmierci ludu Pańskiego.

42. I stało się, gdy się zbierał lud przeciw Moyżeszowi, i przeciw Aaronowi, że poyrzeli ku namiotowi zgromadzenia, a oto, okrył go obłok, i okazała się chwała Pańska.

43. I przyszedł Moyżesz z Aaronem przed namiot zgromadzenia.

44. I rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

45. Wyindźcie z pośrodku zgromadzenia tego, a wytrąć ie w okamgnieniu; i upadli na oblicza swoje.

46. Potym rzekł Moyżesz do Aaron: Weźmi kadzilnicę, a włóż * w nią ognia z ołtarza, włóż też kadzidla, a natychmiast idź do zgromadzenia, i oczyść ie; boć iuż wyszła popędliwość od twarzy Pańskiej, a iuż się zaczęło karanie.

* Mądr. 11, 21.

VIII. 47. Wziął tedy Aaron kadzilnicę, iako mu rozkazał Moyżesz, i przybieżał w pośrodek zgromadzenia, a oto iuż się była zaczęła plaga w ludu; i czyniwszy kadzenie oczyścił lud.

IX. 48. I stanął Aaron między umarłymi i między żywymi, a zahamowana iest plaga.

49. A było umarłych od onęj plagi czternaście tysięcy i siedm set,

oprócz onych, którzy pomarli z przyczyny Korego.

50. Zatym się wrócił Aaron do Moyżesza ku drzwiom namiotu zgromadzenia, gdy plaga zahamowana była.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Przez łaskę Aaronową cudownie kwitnąca kapłaństwo jego Bóg potwierdza 1—11. II. A lud strwożony uskarża się 12. 13.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a weźmi od nich po lasce według domów oyców ich, to jest, od wszystkich Książąt ich według domów oyców ich, dwanaście lask, a każdego imię napiszesz na lasce jego;

3. Ale imię Aaronowe napiszesz na lasce Lewiego; bo każda laska będzie od każdego Książęcia z domu oyców ich.

4. I zostawisz je w namiocie zgromadzenia przed świadectwem, gdzie się z wami zchodzę.

5. I stanie się, kogo obiorę, tego laska zakwitnie; i uśmierzę przed sobą szemrania synów Izraelskich, którymi szemrzą przeciwko wam.

6. To gdy Moyżesz mówił do synów Izraelskich, oddały mu wszystkie Książęta ich laski swoje, każde Książę łaskę z domu oycy swego; dwanaście lask, a laska Aaronowa była między laskami ich.

7. I postawił Moyżesz laski one przed Panem w namiocie świadectwa.

8. A gdy nazajutrz przyszedł Moyżesz do namiotu świadectwa, oto, się zazieleniała laska Aaronowa z domu Lewiego, i wypuściła listki, i wydała kwiat, i zrodziła dojrzałe migdały.

9. I wyniósł Moyżesz one wszystkie laski od obliczności Pańskiej do wszystkich synów Izraelskich; które gdy uyrzeli, wziął każdy łaskę swą.

10. I rzekł Pan do Moyżesza: Odnies * łaskę Aaronową przed świadectwo, aby była zchowana na znak synom odpornym, a zahamujesz szemranie ich przeciwko mnie, aby nie pomarli.

* Żyd. 9, 4.

11. I uczynił Moyżesz; i jako mu Pan rozkazał, tak uczynił.

11. 12. I rzekli synowie Izraelscy do Moyżesza, mówiąc: Oto, umieramy, niszczeniemy, wszyscy ginieemy;

13. Każdy, ktokolwiek przystępuje do przybytku Pańskiego, umiera; izali do szczętu wytraceni byź mamy?

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan Aarona i syny jego do powinności ich upomina 1. II. Lewity im ku posłudze przydaie 2—7. III. Kapłanom dochody naznacza 8. IV. Z ofiar 9—11. V. Z pierwocin 12—14. VI. Z ślubów 15—20. VII. A Lewitom dziesięciny za zapłatę 21—32.

Potym rzekł Pan do Aarona: Ty i synowie twoi, i dom oycy twego z tobą, poniesiecie nieprawość świątynicy. I ty i synowie twoi z tobą, poniesiecie nieprawość kapłaństwa waszego.

11. 2. Bracią także twoię, pokolenie Lewiego, ród oycy twego, przypuścisz do siebie, aby byli przy tobie, i posługowali tobie; a ty i synowie twoi z tobą, służyć będziecie przed namiotem świadectwa.

3. Oni będą przestrzegali rozkazania twego, i pilnowali wszystkiego namiotu; wszakże do naczynia świątynicy, i do ołtarza, przystępować nie będą, aby nie pomarli, i oni i wy.

4. I przyłączą się do ciebie, pilnie strzegąc namiotu zgromadzenia w każdéy usłudze namiotu; a nikt obcy niechay się nie miesza między was.

5. Wy tedy pilnie strzeżcie świątynicy, i usługi ołtarzowéy, aby się napotym nie wzruszył gniew przeciwko synom Izraelskim.

6. Bom oto ja obrał bracią waszę Lewity z pośród synów Izraelskich wam, z dar oddane Panu, aby odprawowali usługę w namiocie zgromadzenia.

7. Ale ty i synowie twoi z tobą, przestrzegać będziecie kapłaństwa waszego przy każdéy usłudze ołtarzowéy, i za zasłoną służyć będziecie; urząd kapłaństwa waszego dałem wam darmo; gdyby kto obcy przystąpił umrze.

* 2 Kron. 26, 19. 20. 21.

III. 8. Nad to mówił Pan do Aa-

rona: Otom Iá dał tobie pod straż ofiary moje podnoszone; wszystkie rzeczy poświęcone od synów Izraelskich tobiem ie dał dla pomazania, i synom twoim prawem wieczném.

IV. 9. To będzie twoje z rzeczy poświęconych, które nie bywają palone. Każda ofiara ich, bądź ofiara śniedna ich, bądź ofiara za grzech ich, albo ofiara za występki ich, cokolwiek mi oddawać będą, to będzie rzeczą poświęconą tobie i synom twoim.

10. Na miejscu najsświętszym iadać to będziesz; wszelki męszczyzna będzie iadł z tego; rzeczą poświęconą to będzie tobie.

11. To też twoje będzie, ofiara podnoszenia darów ich ze wszystkimi ofiarami tam i sam obracania synów Izraelskich; tobiem ie dał, i synom twoim, i córkom twoim z tobą, prawem wieczném; każdy czysty w domu twoim będzie ie iadł.

V. 12. Każdą co najprzedniejszą oliwę, i każde co najlepsze wino, i zboże, pierwiastki ich, które ofiarują Panu, tobiem ie dał.

13. Pierwociny ze wszystkich rzeczy, które będą w ziemi ich, które przyniosą Panu, twoje będą; każdy czysty w domu twoim iadać ie będzie.

14. Wszystko, cokolwiek jest poświęcone w Izraelu, twoje będzie.

VI. 15. Cokolwiek otwiera żywot wszelkiego ciała, a bywa ofiarowane Panu, tak z ludzi iako z bydła, twoje będzie; ale pierwrodne z ludzi odkupisz, także pierwrodne nieczystego bydła okupisz.

16. A okup jego, gdy mu miesiąc minie, dasz według szacunku twego pięć syklów srebra według sykla świątynicy; * dwadzieścia pieniędzy waży sykiel.

* 2 Moy. 30, 13. 3 Moy. 27, 25.

4 Moy. 3, 17. Ezech. 45, 12.

17. Ale pierwrodnego od krowy, albo pierwrodnego od owcy, albo pierwrodnego od kozy, nie dasz na okup; bo poświęcone są; krew ich wyleiesz na ołtarz, a tłustość ich zapalisz na ofiarę ognistą dla wdzięczności Panu.

18. Ale mięso ich twoje będzie; iako mostek podnoszenia, i iako łopatka prawa twoje będą.

19. Wszystkie ofiary podnoszenia z rzeczy poświęconych, które przynosić będą synowie Izraelscy Panu, dałem tobie, i synom twym, i córkom twoim z tobą, prawem wieczném; ustawa to nienaruszona, i wieczna przed Panem, tobie i nasieniu twemu z tobą.

20. Potym mówił Pan do Aarona: W ziemi ich dziedzictwa mieć nie będziesz, i działu nie będziesz miał między nimi; Iam * dział twój, i dziedzictwo twoje w pośród synów Izraelskich.

* 5 Moy. 10, 9. r. 18, 2. Iozue 13, 14. 22. Ezech. 44, 28.

VII. 21. Synom zaś Lewiego otom dał wszystkę dziesięcinę w Izraelu dziedzicznie za służbę ich, którą wykonywają, służąc około namiotu zgromadzenia.

22. A niechay nieprzystępują więcej synowie Izraelscy do namiotu zgromadzenia, aby nie ponieśli grzechu i nie pomarli;

23. Ale sami Lewitowie odprawować będą usługę około namiotu zgromadzenia, i sami poniosą nieprawość swoją. Ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, aby w pośród synów Izraelskich dziedzictwa nie mieli.

24. Albowiem dziesięciny synów Izraelskich, które przynosić będą na ofiarę podnoszenia Panu, dałem Lewitom za dziedzictwo; przetoż rzekłem o nich: W pośród synów Izraelskich nie będą mieli dziedzictwa.

25. Potym Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

26. Mów też do Lewitów, a powiedz im: Gdy weźmiecie od synów Izraelskich dziesięciny, którem Iá wam dał od nich za dziedzictwo wasze, tedy ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu dziesiątą część dziesięcin.

27. A poczytana wam będzie ta ofiara wasza iako zboże z boiowiska, i iako obfitość wina z prasy.

28. Tak wy też ofiarować będzie-

cie ofiarę podnoszenia Panu ze wszystkich dziesięcin waszych, które wzięniecie od synów Izraelskich, a oddacie z nich ofiarę podnoszenia Panu, Aaronowi Kapłanowi:

29. Ze wszystkich dochodów waszych ofiarować będziecie wszelką ofiarę podnoszenia Panu; ze wszystkiego, co najlepszego jest, ofiarujecie częśćkę poświęconą.

30. Powiesz im téż: Gdy oddawać będziecie z tego, co najlepszego jest, tedy poczytano będzie Lewitom * iako urodzaje z boiowiska, i iako urodzaj z prasy. * 4 Moy. 18, 24.

31. I będziecie to ieść na każdym miejscu, wy i czeladź wasza; albowiem to jest zapłata wasza za służbę waszą przy namiocie zgromadzenia;

32. I nie poniesiecie za to grzechu, gdy ofiarować będziecie co najlepszego jest z tego, i nie splugawicie rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, i nie pomrzecie.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Sposób ofiarowania czerwony i ałowicy 1—8. II. Oczyszczenia przez wodę 9—11. III. Także z dotykania trupa 12. 13. IV. Bądź zmarłego w przybytku 14. 15. V. Bądź zabitego 16—19. VI. Kazań na przestępce 20—22.

I rzekł Pan do Moyżesza i do Aaron, mówiąc:

2. Tać jest ustawa zakonu, którą rozkazał Pan, mówiąc: Powiedz synom Izraelskim, aby przywiedli do ciebie i ałowicę płową, zdrową, na którejby nie było zmayı, i na którejby nie powstało iarzmo;

3. Tę oddacie Eleazarowi Kapłanowi, który ią wywiedzie za obóz, i zabita będzie przed nim.

4. A wzięwszy Eleazar Kapłan ze krwi * iéy na palec swój, kropić będzie przeciw namiotowi zgromadzenia oną krwią siedm kroć.

* Zyd. 9, 15.
5. Potym każe tę i ałowicę spalić przed oczyma swémi; skórę iéy, i mięso iéy, i krew iéy, z gnoiem iéy spali.

6. I weźmie Kapłan drzewo cedrowe, i hysop, i karmazyn dwa

kroć farbowany, a wrzuci do ognia, gdzie się i ałowica pali;

7. I upierze szaty swe Kapłan, a omyje ciało swoje wodą; a potym wnidzie do obozu, i będzie nieczystym Kapłan aż do wieczora.

8. Ten téż, który ią palić będzie, upierze szaty swe w wodzie, i omyje ciało swe wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

II. 9. I zbierze człowiek czysty popiół onéy i ałowicy, i wysypie go precz za obóz, na mieyscu czystém, a będzie dla zgromadzenia synów Izraelskich chowany do wody oczyszczenia gdyż jest ofiara za grzech.

10. I upierze ten, co będzie zbierał popiół onéy i ałowicy, szaty swe, i będzie nieczystym aż do wieczora. A będzie to synom Izraelskim, i przychodniowi mieszkającemu między nimi, ustawa wieczną.

11. Ktoby się dotknął iakiegokolwiek trupa człowieczego, nieczystym będzie przez siedm dni;

III. 12. Taki oczyścić się będzie tą wodą dnia trzeciego i dnia siódmego, a czystym będzie; a ieżliby się nie oczyścił dnia trzeciego i dnia siódmego, nieczystym będzie.

13. Ktoby się kolwiek * dotknął martwego ciała człowieka, który umarł, a nie oczyścił się, przybytek Pański splugawił; przetoż takowy wytracony będzie z Izraela, bo wodą oczyszczenia nie był pokropiony; nieczysty będzie, nieczystość jego zostanie na nim. * 4 Moy. 19, 20.

IV. 14. Ta zaś jest ustawa: gdyby człowiek umarł w namiocie, ktobykolwiek wszedł do tego namiotu, i cokolwiek było w onym namiocie, nieczyste będzie przez siedm dni.

15. Także wszelkie naczynie odkryte, któreby nie miało nakrycia na sobie, nieczyste będzie.

V. 16. Także ktoby się kolwiek dotknął na polu, bądź mieczem zabitego, bądź umarłego, bądź kości człowieczej, albo grobu, nieczystym będzie przez siedm dni.

17. Wezmą tedy dla onego nieczystego popiołu i ałowicy spaloney

za grzech, i naleią nań wody żywéj do naczynia.

18. Weźmie téż hysopu, i omoczy go w onéj wodzie człowiek czysty, i pokropi namiót, i wszystko naczynie, i wszystkie ludzkie, którzyby tam byli, także onego, który się dotknął kości, albo zabitego, albo zmarłego, albo grobu;

19. Pokropi tedy czysty nieczystego dnia trzeciego i dnia siódmego; a gdy go oczyści dnia siódmego, tedy upierze szaty swe, i omyje się wodą, a będzie czystym wieczór.

VI. 20. A małż, który nieczystym będzie nie oczyscił się, wykorzeniona będzie ta dusza z pośrodku zgromadzenia, bo świątnicę Pańską splugawił; wodą oczyszczenia nie będąc pokropionym, nieczystym iest.

21. I będzie im to za ustawę wieczną; a kto będzie pokrapiał wodą oczyszczenia, upierze szaty swoje; a ktoby się dotknął téj wody oczyszczenia, nieczystym będzie aż do wieczora.

22. Czegokolwiek się dotknie nieczysty, nieczyste będzie; człowiek także któryby się tego dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

ROZDZIAŁ XX.

1. Śmierć Maryi 1. 2. II. Narzekanie ludu o wodę 3 — 7. III. Która im dana z opoki 8 — 11. IV. Kaziń Moyłesz i Aarona za niedowiarstwo 12. 13. V. Moyłesz posły wyprawia do Króla Edomskiego 14 — 17. VI. Który prześcicia zabrania 18 — 22. VII. Aaron umarł, a na jego miejsce Eleazar nastąpił 23 — 29.

I przyszło wszystko mnostwo synów Izraelskich na puszcza Syn, miesiąca pierwszego; i mieszkał lud w Kades, gdzie umarła Marya, i tamże iest pogrzebiona.

2. A gdy lud niemiał wody, zebrawali się przeciw Moyłeszowi, i przeciw Aaronowi.

II. 3. I swarzył * się lud z Moyłeszem, i rzekli mówiąc: O byśmy byli pomarli, gdy pomarli bracia nasi przed Panem. * 2 Moy. 17, 2.

4. I przecześnie zawiedli * to zgromadzenie Pańskie na tę puszcza, abyśmy tu pomarli, my i dobytki nasze? * 2 Moy. 17, 3.

5. A po cóżeście nas wywiedli z Egiptu, abyście nas wprowadzili na to złe miejsce, na mierzce, na którym się nie rodzi ani zboże, ani figi, ani grona winne, ani iablka granatowe; nawet wody niemasz dla napoiu?

6. Tedy odszedł Moyłesz i Aaron od ludu do drzwi namiotu zgromadzenia, i upadli na oblicza swoje; i ukazała się chwała Pańska nad nimi.

7. I rzekł Pan do Moyłesz, mówiąc:

III. 8. Weźmi laskę, a zgromadziwszy wszystek lud, ty i Aaron, brat twój, mówcie do téj skały przed oczyma ich, a wyda wodę swą; i wywiedziesz im wodę z skały, a dasz napóy temu mnostwu, i bydłu ich.

9. Tedy wziął Moyłesz laskę przed obliczem Pańskim, iako mu rozkazał.

10. I zgromadził Moyłesz z Aaronem wszystek lud przed skałę, i mówił do nich; Sluchajcież teraz ludzie odporni, izali z téj skały * możemy wam wywiesć wodę?

* 2 Moy. 17, 6. 5 Moy. 32, 51. Ps. 78, 15. Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4.

11. Zatym podniósł Moyłesz rękę swoją, i uderzył w skałę laską swą dwa kroć, a wyszły wody obite, i piło ono mnostwo, i bydło ich.

IV. 12. I rzekł Pan do Moyłesz i do Aarona: Dla tego, żeście mi nie uwierzyli, abyście mię poświęcili * przed oczyma synów Izraelskich, przetoż nie wprowadzicie zgromadzenia tego do ziemi, którąm im dał.

* 4 Moy. 27, 14. 5 Moy. 1, 37.

13. Teć są wody poswarku, o które się swarzyli synowie Izraelscy z Panem, i poświęcony iest w nich.

V. 14. Potym posłał Moyłesz posły z Kades do Króla Edomskiego, mówiąc: Takci kazał powiedzieć brat twój Izrael: Ty wiesz o wszystkich trudnościach, które przyszły na nas;

15. Iako zstąpili byli oycowie nasi do Egiptu, i mieszkaliśmy w Egipcie przez wiele lat; i iako nas trapił Egipczenie, i oycie nasze;

16. I wołałszy do Pana, a wysłuchał głos nasz, i posławszy Anioła,

wywiódł nas z Egiptu; a otośmy już w Kades mieście przy granicy twojej.

17. Niech, proszę, przyjdziemy przez ziemię twoją; nie pójdziemy przez pola, ani przez winnice, ani będziemy pić wodę z twoich studziń; gościncem pójdziemy, nie uchylimy się na prawą ani na lewą, aż przyjdziemy granice twoje.

VI. 18. Na to odpowiedział mu Edom: Nie pójdiesz przez moją ziemię, bym snadź z mieczem nie wyszedł przeciw tobie.

19. I rzekli mu synowie Izraelscy: bitym gościncem pójdziemy, a jeżeli byśmy wody twoje pili, my i bydła nasze, zapłacimy ci; nic innego nie żądamy, tylko abyśmy pieszo przeszli.

20. I powiedział: Nie przyjdiesz. I ruszył się Edom przeciwko nim, z wojskiem wielkim, i możną ręką.

21. A gdy nie chciał Edom pozwolić Izraelowi prześcia przez granice swoje, tedy Izrael uczynił odwrot od niego.

22. A ruszywszy się z Kades, przyszli synowie Izraelscy i wszystko zgromadzenie do góry Hor.

VII. 23. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona na górze Hor, nad granicą ziemi Edomskiej, mówiąc:

24. Będzie Aaron przyłączon do ludu swego; albowiem nie wnidzie do ziemi, którąm dał synom Izraelskim, przeto żeście odpornymi byli słowu mojemu przy wodach poswarku.

25. Weźmiże * Aarona i Eleazara syna jego, a każ im wstąpić na górę Hor; * 4 Moy. 38, 39. 5 Moy. 32, 50.

26. I zewlec Aarona z szat jego, a oblecz w nie Eleazara, syna jego; bo Aaron przyłączon będzie do ludu swego, i tam umrze.

27. Uczynił Mojżesz iako rozkazał Pan; i wstąpili na górę Hor przed oczyma wszystkiego zgromadzenia.

28. I zewlokł Mojżesz Aarona z szat jego, a oblekł w nie Eleazara syna jego; i umarł tam Aaron na wierzchu góry, a Mojżesz z Eleazarem zstąpili z góry.

29. Widząc tedy wszystko * zgromadzenie, iż Aaron umarł, płakali

Aarona przez trzydzieści dni, wstępek dom Izraelski. * 5 Moy. 10, 6.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Izraelczycy złupieni 1. II. Ślub uczynili 2. III. I porazili Chananeyczyki 3. IV. Tesknią sobie w drodze 4. 5. V. Zaczynam Pan na nie węże ogniste przepuścić 6. 7. VI. Ale się zaś zlitował, kazaważy wystawić węza miedzianego 8. 9. VII. Po rozmaitych stanowiskach 10—16. VIII. Spiewali Panu 17—24. IX. A poraziwszy Sehona 24—33. X. I Oga 34. XI. Posiedli ziemię ich 35.

A gdy usłyszał * Chananeyczyk, Król Harad, który mieszkał na południe, że Izraelczycy ciągnęli oną drogą, którą byli szpiegowanie przeszli, tedy zwiódł bitwę z Izraelem, i poimał ich wiele. * 4 Moy. 33, 40.

II. 2. Tam uczynił Izrael ślub Panu, mówiąc: Jeżeliż podasz lud ten w ręce moje, do gruntu wywrócę miasta ich.

III. 3. I wysłuchał Pan głos Izraela, a podał mu Chananeyczyki: i wytracił je z gruntu i miasta ich, a nazwał imię onego miejsca Chorma.

IV. 4. Potym się ruszyli od góry Hor drogą ku morzu czerwonemu, aby obeszli ziemię Edomską; i utrudził się lud bardzo w onęj drodze.

5. Przetoż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Mojżeszowi: Przeczżeście nas wywiedli z Egiptu, abyśmy pomarli na téj puszczy? bo niemasz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chleb nikczenny.

V. 6. Przetoż przepuścił Pan na lud węże * ogniste, którzy kąsali lud; i pomarło wiele ludu z Izraela.

* 1 Kor. 10, 9.

7. I przyszedłszy lud do Mojżesza, rzekli: zgrzeszyliśmy, żeśmy mówili przeciw Panu, i przeciw tobie. Modl się Panu, aby oddalił od nas te węże; i modlił się Mojżesz za ludem.

VI. 8. I rzekł Pan do Mojżesza: Uczyn sobie węza miedzianego, a wystaw go na drzewcu; i stanie się, ktokolwiek ukąszony będąc weyrzy nań, że żyw zostanie.

9. Sprawił tedy Mojżesz węza miedzianego, i wystawił go * na drzewcu; i było to, gdy kogo wąż ukąsił, a

poyrzał na węża miedzianego, że żyw został. * 2 Król. 18, 4. Jan. 3, 14.

VII. 10. Zatył ruszyli się * synowie Izraelscy, a stanęli obozem w Obot.

* 4 Moy. 33, 43.

11. A z Obot ruszywszy się położyli się obozem na pagórkach gór Habarym na puszczy, która jest przeciw Moabczykowi od wschodu słońca.

12. A odszedłszy ztamąd położyli się obozem nad potokiem Zered.

13. Ztamąd odciągawszy położyli się obozem u brodu * Arnon, który jest na puszczy, a wychodzi z granicy Amorreyskiej; albowiem Arnon jest granica Moabska między Moabczykiem i Amorreyczykiem. * Sędz. 11, 18.

14. Przetoż mówi się w księgach wojen Pańskich: Przeciwko Wahebowi w wirze walczył, i przy potokach Arnon.

15. Bo ściekanie tych potoków które się nachyliło (toczy) ku położeniu Har, to się ściąga ku granicy Moabskiej.

16. Ztamąd potym przysli do Beer; a tać jest ona studnia, o której mówił Pan do Moyżesa: zgromadz lud, a dam im wody.

VIII. 17. Tedy śpiewał Izrael tę piosnkę: Wystąp studnio; śpiewajcież o nię;

18. Studnia, którą wykopali Książęta, wykopali ją Hetmani ludu z ustawką zakonu, laskami swoiemi. A z téy puszczy ruszyli się do Matana;

19. A z Matana do Nahalielu, a z Nahalielu do Bamothu;

20. A z Bamothu ku Hagay, które jest w polach Moabskich, na wierzchu pagórka, który leży ku puszczy.

21. I posłał Izrael * posły do Sehona, Króla Amorreyskiego, mówiąc:

* 5 Moy. 2, 26. Sędz. 11, 19.

22. Niech przejdziemy przez ziemię twoię; nie pójdziemy ani przez pola, ani przez winnice; nie będziemy pić wód z studzien twoich; gosińcem pójdziemy aż przejdziemy granice twoie.

23. Ale nie pozwolił Sehon Izraelowi iść przez granice swoje; i zebrawszy Sehon wszystek lud swój, wyciągnął przeciw Izraelowi na pu-

szczę, a gdy przyszedł do Iahazy, zwiódł bitwę z Izraelem.

IX. 24. I poraził go Izrael ostrzem miecza, i odziedziczył ziemię jego od Arnonu aż do Iaboku, i aż do ziemi synów Ammonowych; albowiem opatrzone były granice Ammonitów.

25. Tedy pobral * Izrael wszystkie miasta one, i mieszkał we wszystkich miastach Amorreyskich, w Hesebon, i we wszystkich wsiach jego.

* 5 Moy. 2, 24. Ioz. 24, 8. Ps. 105, 13. Amos 2, 9.

26. Bo Hesebon było miasto Sehona, Króla Amorreyskiego, który, gdy pierwéy walczył z Królem Moabskim, wziął mu był wszystkę ziemię jego z rąk jego aż po Arnon.

27. Dla tegoż mówią w przypowieści: Pójdzcie do Hesebon, a niech zbudują i naprawią miasto Sehonowe.

28. Albowiem wyszedł ogień z Hesebon, a płomień z miasta Sehonowego, i popalił Ar Moabskie, i obywatelę wysokich mieysc Arnon.

29. Biada tobie * Moab, zginaleś o ludu Chamos! podał syny swoje na uciekanie, i córki swoje do więzienia Królowi Amorreyskiemu Sehonowi.

* Sędz. 11, 24.

30. A zaginęło panowanie ich od Hesebona aż do Dybona; a poburzyliśmy je aż do Nofe, które idzie aż do Medady.

31. I mieszkał Izrael w ziemi Amorreyskiej.

32. Tedy posłał Moyżesz na szpiegi do Iazer, którego wsi pobrali, wypędziwszy Amorreyczyki, którzy tam byli.

33. Potym obróciwszy się szli ku Basan, gdzie wyciągnął Og, Król Bazański przeciwko nim, sam i wszystek lud jego, aby z nimi stoczył bitwę w Edréy. * 5 Moy. 3, 1. r. 29, 7.

X. 34. Tedy rzekł Pan do Moyżesa: Nie bój się go; bo w ręce twoie podalem go, i wszystek lud jego, i ziemię jego, i uczynisz mu, iakoś uczynił * Sehonowi, Królowi Amorreyskiemu, który mieszkał w Hesebon.

* Ps. 135, 11. Ps. 156, 19. 20.

XI. 35. I porazili go, i syny jego, ze wszystkim ludem jego, tak

iz nikogo z niego nie zostawili, i posiadli dziedzicznie ziemię jego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Balaam od Balaka wezwany 1—5. II. aby przeklinał Izraelczyki 6—11. III. mając zakazanie od Pana 12. IV. odmawia 13. 14. V. Lecz drugi raz proszony 15—20. VI. iechał tam 21. VII. Zaczynamy mu Anioł na drodze zastąpił 22—27. VIII. a osłica jego przemówiła 28—35. IX. Iako Balaam był od Balaka przyjęty 36—41.

Z tamąd ruszyli się synowie Izraelscy, i położyli się obozem na polach Moabskich z téj strony Jordanu przeciw Ierychowi.

2. A widząc Balak, syn Seforów, wszystko, co uczynił Izrael Amorejczykowi,

3. Ułękł się Moab tego ludu wielce, bo go było wiele; i zatrwożył sobą Moab dla synów Izraelskich.

4. Przetoż rzekł Moab do starszych Madyańskich: Teraz pożrze to mnóstwo wszystko, co jest około nas iako wół pożyra trawę polną. A Balak, syn Seforów, był Królem Moabskim na on czas.

5. I posłał * posły do Balaama, syna Beorowego, do Pethoru miasta, które jest nad rzeką ziemi synów ludu jego, aby go wezwano, mówiąc: Oto, lud wyszedł z Egiptu, oto okrył wierzch ziemi, i osadza się przeciwko mnie. * Ioz. 24, 9.

II. 6. Przetoż teraz przydź proszę, a przeklinay mnie kwoli, lud ten, bo możniejszy jest nad mię; owa snadź go będę mógł porazić, i wygnać go z ziemi; bo ia wiem, że komu błogosławisz, błogosławiony będzie, a kogo przeklinasz; przeklęty będzie.

7. Poszli tedy starsi Moabscy, i starsi Madyańscy, mając zapłatę za wieszczbę w ręku swych.

8. A przyszedłszy do Balaama, powiedzieli mu słowa Balakowe. I rzekł do nich: Zostańcie tu przez noc, a dam wam odpowiedź, iako mi oznaymi Pan.

9. I zostały Książęta Moabskie z Balaamem. Tedy przyszedł Bóg do Balaama, i rzekł: Cóż to za mężowie u ciebie?

10. I odpowiedział Balaam Bogu:

Balak, syn Seforów Król Moabski, posłał do mnie, mówiąc:

11. Oto lud, który wyszedł z Egiptu, i okrył wierzch ziemi; terazże poydź, przeklinay mi go; snadź będę mógł walczyć z nim, i wypędzę go.

III. 12. Tedy rzekł Bóg do Balaama: Nie chodź z nimi, ani przeklinay ludu tego; bo jest błogosławiony.

IV. 13. A wstawszy rano Balaam rzekł do Książąt Balakowych: Wróćcie się do ziemi waszëy; bo mi nie pozwalał Pan, puścić się w drogę z wami.

14. Wstawszy tedy Książęta Moabskie, wrócili się do Balaka, i powiedzieli: Nie chciał Balaam iść z nami.

V. 15. Tedy powtóre posłał Balak więcéy Książąt, i zacniejszych nad pierwsze.

16. Który przyszedłszy do Balaama, mówili mu: Tak mówi Balak, syn Seforów: Nie ociągay się proszę przyiść do mnie;

17. Albowiemci wielką uczciwość wyrządę, i wszystko, cobyś mi rzekł, uczynię; tylko przydź proszę, a przeklinay mi ten lud.

18. Tedy odpowiedział Balaam, i rzekł do sług Balakowych: ohoćby mi dał Balak * pelen dóm swój srebra i złota, nie mogłbym przestąpić słowa Pana mego; i uczynić przeciwko niemu, bądź mało bądź wiele; * 4 Moy. 24, 13.

19. Ale proszę zostańcie tu i wy przez noc, a dowiem się, co ieszcze Pan będzie mówił ze mną.

20. Tedy przyszedł Bóg do Balaama w nocy, i rzekł do niego: Ieźliż, aby cię wezwali, przyszli mężowie ci, wstańże, idź z nimi; a wszakże, coć rozkażę, to uczynisz.

VI. 21. Tedy wstawszy Balaam rano, osiodłał oslicę swoię, i iechał z Książętymi Moabskimi.

VII. 22. I rozpalil się gniew Boży, że on iechał; i stanął Anioł Pański na drodze, aby mu zastąpił; a on iechał na oslicy swoięy, i dwoje pacholał jego z nim.

23. A gdy uyrzała osłica Anioła Pańskiego, stoiącego na drodze, a miecz jego dobyty w ręce jego, te-

dy ustąpiła oślica z drogi a szła na rolę; lecz bił Balaam oślicę, aby ją nawiodł na drogę.

24. Tedy stanął Anioł Pański na ścieżce u winnicy między dwiema płoty.

25. A widząc oślica Anioła Pańskiego, przyciskała się do płota, tak iż przyparła nogę Balaamowę do ściany; a on znowu ją bił.

26. Potym Anioł Pański szedł dalej, i stanął na miejscu ciasnym, gdzie nie było drogi do ustąpienia na prawą ani na lewą;

27. A widząc oślica Anioła Pańskiego, padła pod Balaamem; i rozgniwał się Balaam wielce, a bił oślicę kiiem.

VIII. 28. Zatym otworzył* Pan usta onęj oślicy, i rzekła do Balaama: Cóżemci uczyniła, żeś mię bił iuż po trzy kroć? * 2 Piotr. 2, 16. Judas w. 11.

29. I rzekł Balaam do oślicy: Iż ze mnie szydzisz; bym był miał miecz w rękę swych, byłbym cię teraz zabił.

30. Tedy oślica rzekła do Balaama: Azażem ia nie oślica twoia, na którejś iędźżał, iakoś mię dostał aż do tego czasu? Azażem zwykła tak tobie czynić? A on rzekł: Nigdy.

31. W tym otworzył Pan oczy Balaamowe, że obaczył Anioła Pańskiego, stojącego na drodze, i miecz jego dobyty w ręce jego; tedy skłoniwszy się, pokłonił się twarzą swoją.

32. I rzekł do niego Anioł Pański: Przeczżeś bił oślicę swoją iuż po trzy kroć? Otom ia wyszedł, abym się tobie sprzeciwił; bo przewrotna iest droga twoja przede mną;

33. A widząc mię oślica ustąpiła przedemną po trzy kroć, a gdyby była nie ustąpiła przedemną, iużbym cię był teraz zabił a onęby był żywą zostawił.

34. Zatym rzekł Balaam do Anioła Pańskiego: Zgrzeszyłem, albowiem nie wiedziałem, żeś ty stanął przeciwko mnie na drodze; przetoż teraz, ięzlic się to nie podoba, wrócę się.

35. Lecz Anioł Pański rzekł do Balaama: Iedź z ludźmi tymi; wszakże tylko, co ia tobie powiem, mówić będziesz. I iechał Balaam z Książętą Balakowemi.

IX. 36. A gdy usłyszał Balak, iż przyjeżdża Balaam, wyiechał przeciwko niemu, do niektórego miasta Moabskiego, które iest na granicy Arnonu, które iest przy końcu granicy.

37. Tedy rzekł Balak do Balaama: Azażem z pilnością nie posyłał do ciebie wzywając cię? czemuż nie przyiechał do mnie? azaż cię zacie uczyć nie mogę?

38. I rzekł Balaam do Balaka: Otom przyiechał do ciebie; izali teraz, choćbym chciał, będę mógł co mówić? słowo, które włożył Bóg w usta moje, mówić będę.

39. Tedy iechał Balaam z Balaakiem, a przyiechali do miasta Husot.

40. A tak Balak dał nabić wołów i owiec, i posłał do Balaama, i do Książąt, którzy z nim byli.

41. I stało się nazajutrz, że wziął Balak Balaama, i wprowadził go na wyżyny Baalowe zkąd widział i naydalszą część ludu.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Balaam miasto przeklinania błogosławi Izraelczykom dwa kroć 1—10. II. O co się Balak gniewa 11—26. III. Przygotowanie do trzeciego przeklinania 27—30.

I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm oltarzów, a nagotuy mi tu siedm cielców, i siedm baranów;

2. Uczynił tedy Balak, iako mówił Balaam, i ofiarował Balak z Balaamem cielca, i barana na każdym oltarzu.

3. Potym rzekł Balaam do Balaka: stań przy całopaleniu twoim, a ia odeydę; owa się snadź potka Pan ze mną, a cokolwiek mi obiawi, opowiem ci; i odszedł sam.

4. I potkał się Pan z Balaamem; i rzekł mu Balaam: Postawiłem siedm oltarzów, i ofiarowałem cielca i barana na każdym oltarzu.

5. Tedy Pan włożył słowa w usta Balaamowe, i rzekł: wróć się do Balaka, a mów tak.

6. I wrócił się do niego, a oto, stał u ofiary swojej palonęj, on i wszystkie Książęta Moabskie.

7. A tak zaczął przypowieść swoją, i rzekł: z Aram przywiódł mię Balak, Król Moabski, z gór wschodnich,

mówiąc: Przydź, przeklinaj mi Iakuba, a przydź złorzeczyć Izraelowi.

8. Iakoż ia przeklinać mam, kogo Bóg nie przeklina? albo iako złorzeczyć mam, komu Pan nie złorzeczy?

9. Bo z wierzchu skał oglądam go, a z pagórków będę nań patrzył; oto, lud ten sam mieszkać będzie, a między narody mieszać się nie będzie.

10. Któż policzy proch Iakubów, i liczbę czwartéj części Izraela? Niech umrze dusza moja śmiercią sprawiedliwych, i niech będzie dokonanie moje, iako ich.

II. 11. Tedy rzekł Balak do Balaama: Cóżś mi uczynił? Na przeklinanie nieprzyjaciół moich przyzwałem cię, a oto błogosławiąc błogosławiłeś im.

12. A on odpowiedział i rzekł: azaż nie mam tego pilnować i mówić, co Pan włożył w usta moje?

13. I rzekł do niego Balak: Pójdź, proszę ze mną na miejsce inne, żebyś go ztamtąd widział; (ale tylko część jego uyrzysz, a wszystkiego widzieć nie będziesz;) przeklinayże mi go ztamtąd.

14. I zawiodł go na pole Sofim, na wierzch góry Fasga, i zbudował siedm ołtarzów, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

15. Rzekł tedy Balaam do Balaka: zostań tu przy całopaleniu twoim, ia zabieję tam Panu.

16. I zaszedł Pan Balaamowi, który włożył słowa w usta jego, i rzekł:

17. Wróć się do Balaka, a tak inów. Przyszedł tedy do niego, a oto on stał przy całopaleniu swoim, i Książęta Moabskie z nim; i rzekł mu Balak: Cóż ci powiedział Pan?

18. I zaczął rzecz swą temi słowy: Wstań Balaku, a słuchaj: przyymi w uszy swe słowa moje, synu Seforów.

19. Nie iestci Bóg iako człowiek, aby kłamał, ani iako syn człowieczy, żeby żałował; azaż on rzecze, a nie uczyni? wymówi, a nie wypełni?

20. Oton wziął rozkazanie, abym błogosławił; on błogosławieństwo dał, a ia go nie odwróć.

21. Nie baczny nieprawości w Iakubie; ani widzi przestępstwa w

Izraelu; Pan, Bóg jego, iest z nim, a trąbienie zwycięstwa królewskiego przy nim.

22. Bóg wywiodł ie z Egiptu, * mocą jednorożcową był mu. * 4 Moy. 24, 8.

23. Albowiem niemasz wieszczby przeciw Iakubowi, ani wróżki przeciw Izraelowi; od tego czasu mówiono będzie o Iakubie i o Izraelu, co z nimi uczynił Bóg.

24. Oto, lud ten iako lew silny powstanie, iako lwię młode podnie się; nie uładzie się, aż pożrze łupy, i krew pobitych wypie.

25. Tedy rzekł Balak do Balaama: Ani ich przeklinaj wiecey, ani im téż błogosław wiecey.

26. I odpowiedział Balaam, a rzekł do Balaka: Azażem ci nie powiedział, mówiąc; że cokolwiek mówić będzie Pan, to uczynię?

III. 27. I rzekł Balak do Balaama: pójdź, proszę, zawiodę cię na inne miejsce, ieżli snadź podoba się Bogu, żebyś ie ztamtąd przeklinał.

28. Tedy wiodł Balak Balaama na wierzch góry Fegor, która patrza ku puszczy.

29. I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm ołtarzów, a nagotuy mi tu siedm cielców i siedm baranów.

30. I uczynił Balak, iako mu rozkazał Balaam, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Balaam zacność królestwa Izraelskiego przekłada 1—9. II. O co się nań Balak uskarża 10. 13. III. Ale mu się Balaam sprawuie 12. 41. IV. szkodliwą radę dawa 14—16. V. I Przycię Pana Chrystusowe przepowiada, prorokując przy tym przeciw Moabitom 17—19. VI. Amalekitom 20. VII. Kenecykom 21—23. VIII. I o Rzymakim państwie 24. 25.

A gdy baczył Balaam, że się podobalo Panu, aby błogosławił Izraelowi, iuż nie chodził, iako przed tym, raz i drugi dla wieszczby; ale obrócił ku puszczy twarz swoją.

2. A podniosłszy Balaam oczy swe, obaczył Izraela mieszkającego według pokoleń swoich, i był nad nim Duch Boży.

3. I zaczął przypowieść swoją, a mówił:

4. Rzekł Balaam, syn Beorów, rzekł mąż, którego oczy są otworzone, rzekł słyszający wymowy Boże, a który widzenie wszechmocnego widział, który, kiedy padnie, otworzone ma oczy:

5. Iako piękne są namioty twoje o Iakubie! przybytki twoje o Izraelu!

6. Iako potoki rozciągnęły się, iako ogrody przy rzece, iako drzewa wonne, które Pan nasadził, iako cedry nad wodami.

7. Popłynie woda z wiadra jego, a nasienie jego będzie nad wodami obfitymi, a będzie wywyższon nad Agaga Król jego, a wyniesie się królestwo jego.

8. Bóg wywiódł go z Egiptu, mocą * iednorozcwową był mu; pożrze narody przeciwne sobie, a kości ich pokruszy, i strzałami swemi przerazi je.
* 4 Moy. 23, 22.

9. Położył * się, leży iako lwie, i iako lew silny; któż go obudzi? ktobyć błogosławił, błogosławiony, a ktoby cię przeklinał, przeklęty będzie. * 1 Moy. 49, 9. 1 Moy. 12, 3.

II. 10. Tedy się zapalił gniew Balaaków na Balaama, a klasnąwszy rękami swemi, rzekł Balak do Balaama: Dla złorzeczenia nieprzyjaciółom moim przyzwałem cie, a otos im błogosławił już po trzy kroć.

11. Przetoż teraz uchodź na miejsce swoje; rzekłemci był: zacnie cię uczczę; ale otos pozbawił cię Pan tój czci.

III. 12. I rzekł Balaam do Balaaka: Izażem posłom twoim, któreś słał do mnie, nie powiedział mówiąc?

13. Choćby mi dał * Balak pełen dóm swój srebra i złota, nie będę mógł przestąpić słowa Pańskiego, abym czynił co dobrego albo złego sam z siebie; co mi opowie Pan, to będę mówił.

IV. 14. A teraz otos ia odchodzę do ludu mego, iednak oznaymięć, co uczyni lud ten ludowi twemu na potym.

15. I zaczął przypowieść swoją, i rzekł: Mówił Balaam, syn Beo-

rów, mówił mąż, którego oczy są otworzone;

16. Mówił ten, który słyszał wyroki Boże, a który ma umiejętność Nanywyższego; który widział widzenie wszechmocnego; który, kiedy padnie, otworzone ma oczy.

V. 17. Uyrzę go, ale nie teraz; oglądaj mój, ale nie z bliska; * Wyidzie gwiazda z Iakuba, i powstanie laska z Izraela, i pobiie Książęta Moabskie, i wytraci wszystkie syny Setowe. * Matt. 2, 2.

18. I przyydzie Edom w opowanie, a Seyr będzie pod władzą nieprzyjaciół swoich, a Izrael będzie sobie poczynął mężnie.

19. I będzie panował, który wyidzie z Iakuba, a wytraci ostatki z miast.

VI. 20. A gdy poyrzał na Amaleka, zaczął przypowieść swoją, i rzekł: początek narodów iest Amalek, ale ostatek jego do szczętu zaginie.

VII. 21. Potym weyrzawszy na Keneczyka zaczął przypowieść swoją i rzekł: Mocneć iest mieszkanie twoje, a założyłeś na skałę gniazdo twoje;

22. Wszakże spustoszony będzie Keneczyk, aż cię Assur zaprowadzi do więzienia.

23. Znowu zaczął przypowieść swoją, i rzekł: Ach! któż będzie żyw, gdy to uczyni Bóg?

VIII. 24. Bo okręty przypłyną od brzegów Chyttymskich, i utrapią Assyryany, utrapią i Hebreyczyki; ale téż same do szczętu zaginą.

25. Wstał tedy Balaam i odszedł, a wrócił się na miejsce swoje; także i Balak poszedł w drogę swą.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Izrael (za radą Balaamową) do nierządu 1. II. i bałwochwałstwa przywiedziony 2. 3. III. skarany iest 4 — 7. IV. a Bóg gorliwością Finceasa ublagany 8 — 11. V. iemu błogosławił, a ludowi na Madyanity się oburzyć kazał 12 — 18.

Potym gdy mieszkał Izrael w Sytym, począł lud * cudzołożyć z córkami Moabskimi, * 1 Kor. 10, 8.

II. 2. Które wzywały ludu ku ofiarom bogów swoich; a iedząc lud kłaniał się bogom ich.

3. I przyłączył się Izrael do służby Baal Fegora; z kąd się rozgniewał Pan bardzo na Izraela.

III. 4. Rzekł tedy Pan do Moyżesa: Zbierz * wszystkie Książęta z ludu, a każ im, te przestępce powiesz Panu przed słońcem, aby się odwrócił gniew popędliwości Pańskieji od Izraela.

* 5 Moy. 4, 3. Ioz. 22, 17.

5. Przetoż rzekł Moyżesz do sędziów Izraelskich: Zabijcie każdy z was męża swe, którzy się zspolitowali z Baal Fegorem.

6. A oto, niektórzy z synów Izraelskich przyszedł, i przywiódł do braci swęj Madyanitkę przed oczyma Moyżeszowemi, i przed oczyma wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich; a oni płakali przed drzwiami namiotu zgromadzenia.

7. Co gdy uyrzał * Finees, syn Eleazara, syna Aarona Kapłana, wstawszy z pośrzedku zgromadzenia, wziął oszczep w ręce swoje.

* Ps. 106, 30.

IV. 8. A wszedłszy za onym mężem Izraelskim do namiotu, przebił oboje, męża Izraelskiego, i niewiastę przez żywot iéy, i odwrócona była plaga od synów Izraelskich.

9. A było tych, co pomarli oną plagą, dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Potym rzekł Pan do Moyżesa, mówiąc:

11. Finees, syn Eleazara, syna Aarona Kapłana, odwrócił gniew mój od synów Izraelskich, będąc wzruszony zapalczywą miłością ku mnie w pośrzedku ich, tak iżem nie wytracił synów Izraelskich w zapalczywości moiej.

V. 12. Przetoż powiedz mu: Oto, Ja stanowią z nim przymierze moje, przymierze pokoju;

13. I przydzie nań, i na nasienie jego po nim, przymierze kapłaństwa wiecznego, że się wzruszył zapalczywością za Boga swego, i oczyścił syny Izraelskie.

14. A imię onego męża Izraelskiego zabitego, który zabity był z Madyanitką, było Zamry, syn Salów,

Książę domu oycy swego, z pokolenia Symeonowego.

15. Imię też niewiasty zabitéy Madyanitki było Kozba, córka Sury, Książęcia w narodzie swym, w domu oczystym między Madyanity.

16. I rzekł Pan do Moyżesa, mówiąc:

17. Staw się * nieprzyacielem Madyanitom, a pobijcie ie, * 4 Moy. 31, 2.

18. Ponieważ i oni stawili się wam nieprzyaciołmi zradami swemi, a podeszli was przez Baal Fegora, i przez Kozbę, córkę Książęcia Madyańskiego, siostrę swą, która zabita jest w dzień kaźni dla bałwana Fegor.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Bóg znowu Syny Izraelskie liczył 1—52. II. i onym ziemię wedle każdego ich pokolenia, podzielić kazał 53—65.

I stało się po onéy pladze, że mówił Pan do Moyżesa i do Eleazara, syna Aarona Kapłana, mówiąc:

2. Policzcie poczet wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, od tych, którzy mają dwadzieścia lat i wyżéy, według domów oyców ich, każdego, któryby mógł wyniść na wojnę z Izraela.

3. Tedy rzekł Moyżesz, i Eleazar Kapłan do nich na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Ierichu, mówiąc:

4. Liczcie lud, od tych, którzy mają dwadzieścia lat i wyżéy, iako * był rozkazał Pan Moyżeszowi, i synom Izraelskim, gdy wyszli z ziemi Egipskiej. * 4 Moy. 1, 2.

5. Ruben * pierworodny Izraelów; synowie Rubenowi Henoch, od którego poszedł dom Henochytów; Fallu, od którego dom Fallutów;

* 1 Moy. 46, 8. 2 Moy. 6, 14. 1 Kron. 5, 1.

6. I Hesron, od którego dom Hesronitów; Charmy, od którego dom Charmytów.

7. Teć są domy Rubenitów; a było ich policzonych czterdzieści i trzy tysiące, siedm set i trzydzieści.

8. A syn Fallów Eliab.

9. Synowie zasie Eliabowi byli: Namuel, i Datan, i Abyron. A ci, * Datan i Abyron, zacniejsi byli między zgro-

madzeniem, którzy się swarzyli z Moyżeszem i z Aaronem w spiknieniu Korego, gdy się byli zbuntowali przeciwko Panu.

* 4 Moy. 16, 1.

10. I otworzyła ziemia usta swoje, a pożarła onych, i Korego, gdy zgięła ona rota, a pożarł ich ogień dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy się stali na przykład innym;

11. Ale synowie Korego nie pomarli.

12. Synowie Symeonowi wedle domów swych, ci są: Namuel, od którego poszedł dom Namuelitów; Iamin, od którego dom Iaminitów; Iachyn, od którego dom Iachynitów; Zare, od którego dom Zareytów;

13. Saul, od którego dom Saulitów.

14. Teć były domy synów Symeonitów, których było dwadzieścia i dwa tysiące i dwieście.

15. Synowie Gadowi według domów swych: Sefon, od którego poszedł dom Sefonitów; Aggi, od którego dom Aggitów; Suni, od którego dom Sunitów;

16. Ozni, od którego dom Oznitów; Hery, od którego dom Herytów;

17. Arod, od którego dom Arodytów; Aryel, od którego dom Aryelitów.

18. Teć są domy synów Gadowych, według pocztów ich czterdzieści tysięcy i pięć set.

19. Synowie ludowi: Her, i Onan; ale * pomarli Her i Onan w ziemi Chananéjskiej. * 1 Moy. 38, 7. 8. 9.

20. I byli synowie ludowie wedle domów swych: Sela, od którego poszedł dom Selaytów; Fares, od którego dom Faresytów; Zare, od którego dom Zareyczków;

21. Byli też synowie Faresowi; Hesron, od którego dom Hesronitów; Hamuel, od którego dom Hamuelitów.

22. Teć są domy luda, według pocztów ich siedmdziesiąt tysięcy, i sześć, i pięć set.

23. Synowie Isascharowi według domów swych: Tola, od którego dom Tolaytów; Fua, od którego dom Fuaitytów;

24. Iasub, od którego dom Iasubitów; Semram, od którego dom Semramitów.

25. Teć są domy Isascharowe, we-

dle pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i cztery, i trzy sta.

26. Synowie Zabulonowi według domów swych: Zared, od którego dom Zaredczyków; Elon, od którego dom Elonitów; Ialeel, od którego dom Ialeelitów.

27. A teć są domy Zabulonitów, według pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i pięć set.

28. Synowie Izefowi według domów swych: Manases i Efraim.

29. Synowie Manasesowi: Machyr, od którego dom Macharytów; a Machyr zplodził Galaada, od Galaada dom Galaadytów.

30. Ci są synowie Galaadowi: Iezer, od którego dom Iezerytów; Chelek, od którego dom Chelekitów;

31. I Asryel, od którego dom Asryelitów; i Sechem, od którego dom Sechemitów;

32. I Semida, od którego dom Semidaitów, i Chefer, od którego dom Cheferytów.

33. A * Saalfaad, syn Cheferów, nie miał synów, tylko córki, a imiona córek Salfaadowych: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa. * 4 Moy. 27, 1.

34. Teć są domy Manasesowe, a poczet ich pięćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

35. Synowie zaś Efraimowi według domów swych: Sutala, od którego dom Sotalitów; Becher, od którego dom Becherytów; Techen, od którego dom Techenitów.

36. A ci są synowie Sutalego: Heran, od którego dom Heranitów.

37. Teć są domy synów Efraimowych, według pocztów ich trzydzieści tysięcy i dwa, i pięć set. Ci są synowie Izefowi według domów swych.

38. A synowie Beniaminowi według domów swych, ci są: Bela, od którego dom Belitów; Asbel, od którego dom Asbelitów; Achyram, od którego dom Achyramitów;

39. Sufam, od którego dom Sufamitów; Hufam, od którego dom Hufamitów.

40. Byli też synowie Bele; Hereda i Noeman; z Hereda dom Heredytów, a z Noemana dom Noemanitów.

41. Cię są synowie Benjaminowi, według domów ich a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set.

42. Synowie zaś Danowi według domów swych: Sucham, od którego dom Suchamitów. Teć były domy Danowe według familii ich.

43. Wszystkie domy Suchamitów według pocztów ich sześćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

44. Synowie Aserowi według domów swych byli: Iemna, od którego dom Iemnitów; Iswi, od którego dom Iswitów; Berya, od którego dom Berytów.

45. Synowie Beryego: Heber, od którego dom Hebertyów; Melchyl, od którego dom Melchylitów.

46. A imię córki Aserowéy było Sara.

47. Te są domy synów Aserowych, według pocztów ich pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

48. Synowie Neftalimowi według domów swych: Iachsel, od którego dom Iachselitów; Guni, od którego dom Gunitów; Iesser, od którego dom Iesserytów.

49. Selem, od którego dom Selemitów.

50. Teć są domy Neftalimowe, według familii ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

51. Tać jest liczba synów Izraelskich, sześć kroć sto tysięcy i tysiąc, siedm set i trzydzieści.

52. Zatył Pan rzekł do Moyżesza, mówiąc:

II. 53. Między te podzielicie tę ziemię w dziedzictwo według liczby imion.

54. Większy * liczbie więcej dziedzictwa dasz, a mniejszy mniejsze dziedzictwo dasz; każdemu według pocztu policzonych jego będzie dano dziedzictwo jego. * 4 Moy. 33, 54.

55. Wszakże losem niech będzie * rozdzielona ziemia; według imion pokoleń ojców swych dziedzictwo brać będą. * 4 Moy. 33, 54.

56. Losem rozdzielone będzie dziedzictwo iéy, bądź ich wiele bądź mało będzie.

57. Cię zasię są policzeni z Lewitów według domów swych: Gerson, * od którego dom Gersonitów; Kaat, od

którego dom Kaatytów; Merary, od którego dom Merarytów.

* 1 M. 46, 11. 2 M. 6, 16. 4 M. 3, 17.

1 Kron. 6, 1. r. 23, 6.

58. Teć są domy Lewi: dom Libnitów, dom Hebronitów, dom Moholitów, dom Musytów, dom Korytów; a Kaat zplodził Amrama.

59. A imię żony Amramowéy było Iochabod, córka Lewiego, która mu się urodziła w Egipcie; ta Amramowi urodziła Aarona, i Moyżesza, i Maryą, siostrę ich. * 2 Moy. 2, 1. 2.

60. Aaronowi też urodzili się Nadab i Aaby, Eleazar i Itamar.

61. Ale * pomarli Nadabi Aaby, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem.

* 3 Moy. 10, 2. 4 Moy. 3, 4. 1 Kron. 24, 2.

62. A była liczba ich dwadzieścia i trzy tysiące wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżéy; iednak nie byli policzeni między syny Izraelskie, bo im nie dano dziedzictwa między syny Izraelskimi.

63. Cię policzeni byli od Moyżesza i Eleazara Kapłana, którzy policzyli syny Izraelskie na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychu.

64. A między temi nie był żaden z onych policzonych od Moyżesza i Aarona Kapłana, * gdy leżyli syny Izraelskie na puszczy Synaj;

* 4 Moy. 26, 1. 2.

65. Bo rzekł był Pan * o nich: Śmiercią pomrą na puszczy; a nie został żaden z nich, oprócz Kaleba, syna Iezunowego, a Iozuego, syna Nunowego.

* 4 Moy. 14, 29. 33. 34. r. 32, 11.

5 Moy. 1, 35. Ps. 106, 26. 1 Kor. 10, 5.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Bóg córkom Salfaadowym dsiedzictwa oycowskiego pozwolił 1. II. prawo o spadkach 2—11. III. a Moyżeszowi śmierć opowiedziawszy 12—17. IV. Iozuego na miejsce jego wodzem ludu postanowił 18—23.

Tedy przysły córki Salfaada, syna Heferowego, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z pokolenia Manasesa syna Iózefowego; a te są imiona córek jego: Machła, Noa, i Hegła, i Melcha, i Tersa;

* 4 Moy. 26, 33. r. 36, 2. Ioz. 17, 3.

II. 2. I stanęły przed Moyżeszem,

i przed Eleazarem Kapłanem, i przed Książętą, i wszystkiemi zgromadzeniem u drzwi namiotu zgromadzenia, i rzekły:

3. Oyciec nasz umarł na puszczy, a on nie był w poczie * tych, którzy się byli przeciw Panu zbuntowali w spiknieniu Korego; ale dla grzechu swego umarł, nie mając synów.

* 4 Moy. 16, 1. 2.

5. Tedy odniósł Mojżesz sprawę ich do Pana.

6. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

7. Dobrze mówią córki Salfaadowe; Day im koniecznie * osiadłość dziedzictwa między bracią oycy ich, a przeniesie dziedzictwo oycy ich na nie.

* 4 Moy. 36, 2.

8. Synom także Izraelskim powiedz, mówiąc: Gdyby kto umarł, nie mając syna, tedy przeniesiecie dziedzictwo jego na córkę jego.

9. A jeżeliby nie miał i córki, tedy dacie dziedzictwo jego braci jego.

10. A jeżeliby i braci nie miał, tedy dacie dziedzictwo jego braci oycy jego.

11. A jeżeliby nie było braci oycy jego, tedy dacie dziedzictwo jego pokrewnemu jego, najbliższemu jego z domu jego, aby ie odziedziczył. A będzie to synom Izraelskim za ustawę prawną, iako rozkazał Pan Mojżeszowi.

III. 12. Potym rzekł Pan do Mojżesza: wstąp na tę górę Abarym, a oglądaj ziemię, którąm dał synom Izraelskim.

* 5 Moy. 32, 48. 49.

13. A gdy ią oglądasz, przyłączon będziesz do ludu twego i ty, iako iest * przyłączony Aaron, brat twój,

* 2 Moy. 20, 24. 28.

14. Przeto żeście byli * odpornymi słowu moiemu na puszczy Syn, przy poswarku zgromadzenia, i nie poświęciliście mię przy wodach przed oczyma ich. Oneć to są wody poswarku w Kades, na puszczy Syn.

* 4 Moy. 20, 12.

15. Tedy rzekł Mojżesz do Pana, mówiąc:

16. Niech opatrzy Pan, Bóg duchów * wszelkiego ciała, mężem godnym to zgromadzenie,

* 4 Moy. 16, 12. Zyd. 12, 9.

17. Któryby wychodził przed nimi, i któryby wchodził przed nimi, i któryby ie wywodził, i któryby ie przywodził, aby nie był lud Pański iako * owce, nie mające pasterza.

* Matt. 9, 36. Marek. 6, 34.

IV. 18. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: * Weźmi do siebie Iozuego, syna Nunowego, męża, w którym iest Duch mój, a włoś nań rękę swoją;

* 5 Moy. 3, 21.

19. I postaw go przed Eleazarem Kapłanem, i przed wszystkiemi zgromadzeniem, a dasz mu naukę przed oczyma ich;

20. A udzielisz mu zacności swęy, aby go słuchało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich;

21. Który przed twarzą Eleazara Kapłana stawać będzie, aby się zań radził sądu * Urym przed Panem. Na rozkazanie jego wychodzić będą, i na rozkazanie jego wchodzić będą, on, i wszyscy synowie Izraelscy z nim, i wszystko zgromadzenie. * 2 Moy. 28, 30.

22. Uczynił tedy Mojżesz, iako mu był rozkazał Pan; a wzięwszy Iozuego postawił go przed Eleazarem Kapłanem, i przed wszystkiemi zgromadzeniem.

23. I włożywszy nań ręce swe, dał mu naukę, iako mówił Pan przez Mojżesza.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Co 9. 11. 16. 26. i którego czasu ofiarować miano, naznacza Pan.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Ofiary moiéy chleba mego w ofiarach moich ogniowych na wdzięczność wonności moiéy, przestrzegąć będziecie, abyście mi ie ofiarowali czasu swego.

* 2 M. 29, 32.

3. Irzeczysz do nich: Tać iest ofiara ognista, którą ofiarować będziecie Panu: Baranki roczne zupełne dwa * na każdy dzień na całopalenie ustawiczne;

* 2 Moy. 29, 38.

4. Baranka iednego ofiarować będziesz poranu, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwiema wieczorami.

5. Do tego, dziesiątą część Efy mąki pszenney na ofiarę śniędną, na-

gniatanę z oliwą czystą, z czwartą częścią hynu.

6. Toć jest całopalenie ustawiczne, iakie było sprawowane na górze Synai na wdzięczną wonność; ognista to ofiara Panu.

7. A ofiara iéy mokra będzie czwarta część hynu do każdego baranka; w świątnicy sprawować będziez ofiarę mokrą z mocnego napoiu Panu.

8. A drugiego baranka ofiarować będziez między dwiema wieczorami; iako ofiarę śniedną poranną, i iako ofiarę mokrą iéy ofiarować będziez na ofiarę ognistą ku wdzięczny wonności Panu.

9. Ale w dzień Sabbatu ofiarować będziez dwa baranki roczne zupełne, i dwie dziesiąte części Efy mąki pszenney z oliwą nagniecionę na ofiarę śniedną i z mokrą iéy ofiarą.

10. Toć jest całopalenie sobotnie w każdy Sabbat, oprócz całopalenia ustawicznego i mokréy ofiary iego.

11. A na nowiu miesięcy waszych ofiarować będziecie całopalenie Panu, cielców młodych dwu, i barana iednego, baranków rocznych zupełnych siedm;

12. I trzy dziesiąte części Efy mąki pszenney nagniecionę z oliwą na ofiarę śniedną do każdego cielca, i dwie dziesiąte części pszenney mąki zagniecionę z oliwą na ofiarę śniedną do każdego barana;

13. A iedną dziesiątą część mąki pszenney zagniecionę z oliwą na ofiarę śniedną do każdego baranka, na całopalenie ku wdzięczny wonności na ofiarę ognistą Panu.

14. Także mokre ich ofiary z wina pół hynu będzie do każdego cielca, a trzecia część hynu do barana, czwarta zaś część hynu do każdego baranka; toć jest całopalenie na nowiu miesiąca, każdego miesiąca przez rok.

15. Kozła téż iednego z stada za grzech ofiarować będziecie Panu, oprócz ustawicznego całopalenia, i mokréy ofiary iego.

16. Ale miesiąca pierwszego w dzień * czternasty tegoż miesiąca, święto prześcia będzie Panu;

* 2 Moy. 12, 27. 3 Moy. 23, 5.

17. A w piętnasty dzień tegoż miesiąca uroczyste święto będzie; przez siedm dni chleby praśne ieść będziecie.

18. Pierwszego dnia zgromadzenie święte; żadny roboty służebniczy nie będziecie czynić weń;

19. Ale ofiarować będziecie ofiarę ognistą na całopalenie Panu: dwu cielców młodych, i barana iednego, i siedm baranków rocznych; zupełni niech wam będą.

20. A na ofiarę ich śniedną pszenney mąki nagniecionę z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, a dwie dziesiąte części do każdego barana ofiarować będziecie.

21. Iedną dziesiątą część ofiarować będziez przy każdym baranku z onych siedmi baranków;

22. Kozła téż iednego na ofiarę za grzech ku oczyszczeniu was.

23. Nad całopalenie poranne, które ma byđz całopalenie ustawiczne, ofiarować to będziecie.

24. Tak ofiarować będziecie każdego dnia przez onych siedm dni pokarm ofiary ognistę na wdzięczną wonność Panu, oprócz całopalenia ustawicznego, i mokréy ofiary iego.

25. A dnia siódmego święte zgromadzenie mieć będziecie; żadny roboty służebniczy nie będziecie czynić.

26. W dzień zaś pierwocin, gdy będziecie ofiarowali nową śniedną ofiarę Panu, gdy się wypełnią * tygodnie wasze, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadny roboty służebniczy czynić nie będziecie.

* 3 Moy. 23, 15. 16.

27. I ofiarować będziecie całopalenie ku wdzięczny wonności Panu: Dwu cielców młodych, barana iednego, siedm baranków rocznych.

28. A na ofiarę śniedną ich mąki pszenney nagniecionę z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca, dwie dziesiąte części do każdego barana.

29. Iedną dziesiątą część do każdego baranka z onych siedmi baranków.

30. Kozła iednego z kóz na oczyszczenie was.

31. Oprócz całopalenia ustawi-

cznego i ofiary śniednéy iego ofiarować to będziecie; te rzeczy zupełne niech wam będą, i z mokrymi ofiarami ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

1. Co dnia pierwszego 1—6. II. dziesiątego 7—11. III. piętnastego 12—26. IV. i przez cały tydzień miesiąca siódmego ofiarować mieli, stanowi 27—39.

Miesiąca zaś siódmego w pierwszy dzień iego, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić; dzień iest wesolego trąbienia waszego.

2. A będziecie ofiarowali całopalenie ku wdzięcznéy wonności Panu, cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

3. A na ofiarę śniedną ich z mąki pszenney nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do cielca, a dwie dziesiąte części do barana.

4. A dziesiątą część iedną do każdego baranka z onych siedmi baranków;

5. Także kozła iednego z kóz ku ofierze za grzech na oczyszczenie was.

6. Oprócz całopalenia nowego miesiąca, i ofiary śniednéy iego, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiary ich mokrych według obrzędów ich ku wdzięcznéy wonności; ofiara to ognista Panu.

II. 7. Potym dziesiątego * dnia tegoż miesiąca siódmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze; żadnéy roboty nie będziecie robić.

* 3 Moy. 16, 29. 30. 31. r. 23, 27. 28.

8. A będziecie ofiarowali całopalenie Panu ku wdzięcznéy wonności cielca młodego iednego, barana iednego, baranków rocznych siedm; zupełni niech wam będą;

9. A na ofiarę śniedną ich z pszenney mąki nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części do każdego cielca, dwie zaś dziesiąte części do każdego barana;

10. A dziesiątą część iedną do każdego baranka z onych siedmi baranków;

11. Kozła z kóz iednego na ofiarę za grzech, oprócz ofiary za grzech na oczyszczenie, i oprócz całopalenia

ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i mokrych ofiar ich.

III. 12. W piętnasty zaś dzień tegoż siódmego miesiąca zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić weh; ale obchodzić będziecie święto uroczyste Panu przez siedm dni.

13. I ofiarować będziecie całopalenie na ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu, cielców młodych trzynaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście; zupełni będą.

14. A na ofiarę ich śniedną z pszenney mąki nagniecionéy z oliwą trzy dziesiąte części Efy do każdego cielca z onych trzynaście cielców, dwie dziesiąte części do każdego barana z onych dwu baranów;

15. A iedna dziesiąta część do każdego baranka z onych czternaście baranków.

16. Także kozła iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

17. Wtórego zaś dnia ofiarować będziecie cielców młodych dwanaście, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

18. I ofiarę śniedną ich, i ofiary ich mokre do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczajui ich.

19. Nad to kozła iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiar ich mokrych.

20. Dnia zaś trzeciego ofiarować będziecie iedenaste cielców, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

21. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczajui ich;

22. Do tego, kozła iednego na ofiarę za grzech, okrom całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i mokréy ofiary iego.

23. A dnia czwartego ofiarować będziecie cielców dziesięć, baranów

dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

24. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

25. Kozła téż iednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i mokréy ofiary iego.

26. A dnia piątego ofiarować będziecie cielców dziewięć, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

IV. 27. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

28. Także kozła iednego na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

29. A dnia szostego ofiarować będziecie cielców ośm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

30. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, i do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, według zwyczaiu ich.

31. Nad to kozła na ofiarę za grzech iednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiar mokrych iego;

32. Także dnia siódmego ofiarować będziecie cielców siedm, baranów dwu, baranków rocznych czternaście zupełnych;

33. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich;

34. Przytym kozła na ofiarę za grzech iednego, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

35. A dnia osmego zacne święto mieć będziecie; żadnéy roboty służebniczéy nie będziecie czynić.

36. A ofiarować będziecie całopalenie, i ofiarę ognistą ku wdzięcznéy wonności Panu, cielca iednego, barana

iednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

37. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do cielca, do barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaiu ich.

38. Nad to kozła na ofiarę za grzech iednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednéy iego, i ofiary mokréy iego.

39. To ofiarować będziecie Panu w święta uroczyste wasze, oprócz ślubów waszych i dobrowolnych ofiar waszych w całopaleniach waszych, i w śniednych ofiarach waszych, i w mokrych ofiarach waszych, i w spokoinych ofiarach waszych.

ROZDZIAŁ XXX.

I. O ważnych albo nieważnych ślubach 1. 2. II. Mężczyzn 3. III. Panien 4—6. IV. Mężatych 7—9. V. Wdów, i odrzucionych 10—17.

I powiedział Moyses synom Izraelskim to wszystko, co rozkazał Pan Moyseszowi.

2. Potym mówił Moyses do Książąt w pokoleniach między synmi Izraelskimi, i rzekł: Toć jest, co rozkazał Pan.

II. 3. Ieźliby mąż poślubił ślub Panu, albo téż przysięgę uczynił, obowiązkiem obowiązawszy duszę swoię, nie złamie słowa swego: według wszystkiego, coby wyszło z ust iego, uczyni.

III. 4. Ale ieźliby niewiasta poślubiła ślub Panu, i obowiązały się obowiązkiem w domu oycia swego w młodości swoięy;

5. A slyszalby oyciec iéy on ślub iéy, i obowiązek iéy, którym obowiązała duszę swoię, a milczałby na to oyciec iéy, tedy płatne będą wszystkie śluby iéy, i każdy obowiązek, którymby obowiązała duszę swą, płatny będzie.

6. Ale ieźliby był onegoż dnia przeciw temu oyciec iéy, któregoby slyszal śluby iéy, i obowiązki iéy, którymi obowiązała duszę swoię, nie będą płatne; Pan odpusci iéy, bo był przeciw temu oyciec iéy.

IV. 7. Ale gdyby maiać męża ślub iaki uczyniła, albo wyrzekła co usły

swemi, czymby obowiązała duszę swoją;

8. A słysząc to mąż iéy, milczałby na to onegoż dnia, którego słyszał, płatne będą śluby iéy, i obowiązki iéy, któremi obowiązała duszę swoją, płatne będą.

9. Ale ieźliby onego dnia, którego słyszał mąż iéy, sprzeciwił się temu, i wzruszyłby ślub iéy, który na sobie miała, i co wymówiła usta swemi, czym obowiązała duszę swoją, także Pan odpuści iéy.

V. 10. Ale ślub każdy wdowy, i odrzuconey, którymby obowiązała duszę swoją, płatny będzie.

11. Lecz ieźliby, póki była w domu męża swego ślub uczyniła, i obowiązała obowiązkiem duszę swoją z przysięgą;

12. A słysząc mąż iéy milczałby na to, i nie sprzeciwiłby się temu, tedy płatne będą wszystkie śluby iéy, i każdy obowiązek, którym obowiązała duszę swoją, płatny będzie.

13. Ale ieźli całe sprzeciwił się temu mąż iéy dnia, którego to słyszał, wszelki ślub, który wyszedł z ust iéy, i obowiązek duszy iéy nie będzie płatny; mąż iéy wzruszył to, a Pan odpuści iéy.

14. Wszelkiego ślubu, i wszelkiéy przysięgi obowiązku na utrapienie duszy, mąż iéy potwierdzi go, i mąż iéy wzruszy go.

15. A ieźliby całe milczał mąż iéy ode dnia do dnia, tedy tym ztwierdzi wszystkie śluby iéy, i wszystkie obowiązki iéy, które ma na sobie; ztwierdzi je, przeto że milczał na to w dzień, którego słyszał;

16. A ieźliby to koniecznie wzruszyć chciał, nie zaraz gdy słyszał, ale potem, poniesie nieprawość iéy.

17. Teć są ustawy, które przykazał Pan Moyżeszowi, między mężem a żoną jego, między oycem a córką jego w młodości iéy, póki jest w domu oycy swego.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Woyna przeciw Madyanitom, w którój 1—16. II. pobito wszystkich 17. III. Oprócz panien 18—22. IV. Plony zaś oczyszczone 23—26. V. rozdzielono 27—47. VI. i dary z nich do świątynicy oddane 48—54.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Pomścici się krzywdy synów * Izraelskich nad Madyanitami, i potym przyłączon będziesz do ludu twego. * 4 Moy. 25, 17.

3. Tedy rzekł Moyżesz do ludu, mówiąc: wyprawcie z pośrzedku siebie męże ku bitwie, aby szli przeciw Madyanitom, i wykonali pomstę Pańską nad nimi.

4. Po tysiącu z każdego pokolenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich wyślecie na wojnę.

5. I wyprawili z tysiąców Izraelskich, po tysiącn z każdego pokolenia, dwanaście tysięcy ludzi gotowych do bitwy.

6. I wysłał ie Moyżesz po tysiącu z każdego pokolenia na wojnę; posłał też z nimi Fineesa, syna Eleazara Kapłana, na wojnę, a naczynia święte, i trąby do trąbienia były w rękę jego.

7. Tedy zwiedli bitwę z Madyanitami, iako rozkazał Pan Moyżeszowi, i pobili wszystkie męszczyzny.

8. Króle * też Madyańskie pobili między innymi pobitymi ich, Ewiego, i Rechemy, i Sura, i Hura, i Rebaha, pięci Królów Madyańskich, i Balaama, syna Beorowego, zabili mieczem. * Ioz. 13, 21. 22.

9. I pobrali w niewolę synowie Izraelscy żony Madyańczyków, i dziatki ich, i wszystko bydło ich, i wszystkie trzody ich, i wszystkie majątności ich pobrali;

10. A wszystkie miasta ich, w których mieszkali, i wszystkie zamki ich popalili ogniem;

11. I pobrali wszystkie łupy, i wszystkie plony z ludzi, i z bydła,

12. I przywiedli do Moyżesza i do Eleazara Kapłana, i do zgromadzenia synów Izraelskich więźnie, i łupy, i korzyści do obozu na pola Moabskie, które są nad Iordanem przeciw lerychu.

13. I wyszli Moyżesz i Eleazar Kapłan, i wszystkie Książęta zgromadzenia przeciwko nim przed obóz.

14. I rozgniewał się bardzo Moyżesz na Hetmany wojska onego, na

Pułkownicy, i na Rotmistrze, którzy się byli wrócili z onęj bitwy.

15. I mowil do nich Moyżesz: przecześnie żywo zachowali wszystkie niewiasty?

16. Gdyż te są, które * synom Izraelskim za radą Balaamową dały przyczynę do przestępstwa przeciw Panu przy bałwanie Fegor, z kąd była przyszła ** plaga na zgromadzenie Pańskie. * 4 M. 25, 1. ** 4 M. 25, 9.

II. 17. Przetoż teraz zabijacie wszystkie męszczyzny z dzieci, i każdą niewiastę, która poznała męża, obcuiać z nim, zabijacie:

III. 18. Ale wszystkie dziewczeczki z białych głów, które nie poznały łoża męskiego, żywo zachowajcie sobie.

19. A wy sami zostańcie w namiotach za obozem przez siedm dni; każdy, który kogo zabił, i który się dotykał zabitego, oczyszcicie się dnia trzeciego a dnia siódmego, siebie i więźnie wasze;

20. I wszelką szatę, i wszelkie naczynie skórzane, i wszystko, co urobiono z kozioły sierści, i wszelkie naczynie drzewiane oczyszcicie.

21. I rzekł Eleazar Kapłan do żołnierstwa, które chodziło na wojnę: Tać jest ustawa zakonna, którą był rozkazał Pan * Moyżeszowi:

* 4 Moy. 25, 17.

22. Złoto iednak i srebro, miedz, żelazo, cynę i olów;

IV. 23. I każdą rzecz, która znieść może ogień, wyprawicie przez ogień, a będzie oczyszczona, wszakże pierwę wodą oczyszczenia będzie oczyszczona; ale wszystko, co nie może znieść ognia, wodą oczyszcicie,

24. Upierzecie też szaty wasze dnia siódmego, i czystymi będziecie, a potem wnidziecie do obozu.

25. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiać:

26. Zbierz sumę korzyści pobranych z ludzi i z bydła, ty i Eleazar Kapłan, i przednieysi z oyców w ludu;

V. 27. I rozdzielisz te łupy na dwie części, między żołnierze, którzy na wojnę wchodzili, i między wszystko zgromadzenie.

28. Odbierzesz też dział na Pana

od mężów Rycerskich, którzy byli wyszli na wojnę, po iednemu od pięci set z ludzi, i z wołów, i z osłów, i z owiec;

29. A z połowy ich weźmiecie, i oddacie Eleazarowi Kapłanowi na ofiarę podnoszenia Panu.

30. A z połowy synów Izraelskich weźmiesz iedną część z pięćdziesiąt z ludzi, z wołów, z osłów, i z owiec, i z wszelkiego bydła, i oddasz to Lewitom trzymającym straż w przybytku Pańskim.

31. I uczynił Moyżesz i Eleazar Kapłan, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

32. A było onęj korzyści z pozostałych łupów, które rozchwycił lud wojenny: Owiecz sześćkroćstotysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy i pięć tysięcy,

33. Wołów zaś, siedmdziesiąt i dwa tysiące;

34. A osłów sześćdziesiąt tysięcy i ieden.

35. A ludzi z białych głów, które nie poznały obcowania z mężem, wszystkich było trzydzieści i dwa tysiące.

36. I dostała się połowa działu tym, co wychodzili na wojnę, liczba owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set.

37. Dostało się też działu na Pana owiec sześć set, siedmdziesiąt i pięć;

38. A z wołów trzydzieści i sześć tysięcy, a działu z nich Panu siedmdziesiąt i dwa;

39. Osłów też trzydzieści tysięcy i pięć set, a działu z nich Panu sześćdziesiąt i ieden.

40. Przytym luduszesnaście tysięcy, a działu z nich Panu trzydzieści i dwoie ludzi.

41. I oddał Moyżesz dział na ofiarę Panu Eleazarowi Kapłanowi, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

42. A z drugiey połowy synów Izraelskich, którą wziął Moyżesz od mężów, którzy byli wyszli na wojnę,

43. (A połowa należąca zgromadzeniu, była: Owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, siedm tysięcy i pięć set;

44. A wołów trzydzieści i sześć tysięcy;

45. A osłów trzydzieści tysięcy i pięć set;

46. A ludu szesnaście tysięcy,)

47. Wziął Moyżesz z téj połowy należącej synom Izraelskim, jednę część z pięci dziesiąt z ludzi, i z bydła, i dał to Lewitom trzymającym straż przybytku Pańskiego, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

VI. 48. Tedy przyszedli do Moyżesza Hetmani wojska, Pulkownicy, i Rotmistrze.

49. I mówili do niego: My słudzy twoi przynieśliśmy poczet mężów wojennych, którzy byli pod sprawą naszą, a nie zginął z nas i ieden.

50. A tak przynieśliśmy tu na ofiarę Panu, każdy czego nabył, naczynie złote, zapyne, i manele, pierścienie, i nausznice, i łańcuszki, dla oczyszczenia dusz naszych przed Panem.

51. Odebrał tedy Moyżesz i Eleazar Kapłan ono złoto od nich z wszelakiem naczyniem z niego urobioném.

52. A było onego wszystkiego złota ofiarowanego, które ofiarowali Panu, szesnaście tysięcy, siedm set i pięćdziesiąt syklów od Pulkowników i od Rotmistrzów.

53. (Bo żołnierze, co łupem dostali, sobie otrzymali).

54. A wzięwszy Moyżesz i Eleazar Kapłan ono złoto od Pulkowników i Rotmistrzów, wnieśli je do naniotu zgromadzenia, na pamiątkę synów Izraelskich przed Panem.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Rubenitów i Gadytów proźbę o naznaczenie im osiadłości z téj strony Jordanu 1—5. II. Moyżesz surowie zgnił 6—15. III. Wszakże im tego, gdy należeli 16—19. IV. pod pewną umową pozwolił 20—32. V. i rzeczą samą wypełnił 33—42.

I mieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi bydła bardzo wiele; a obaczywszy ziemię Iazer i ziemię Galaad, że miejsce ono było sposobne dla bydła,

2. Przyszli ciż synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, i mówili do

Moyżesza i do Eleazara Kapłana, i do Książąt zgromadzenia, i rzekli:

3. Ziemia Ataroth i Dybon, i Iazer, i Nemra, i Hesebon, i Eleale, i Seban, i Nebo, i Beon.

4. Ziemia, którą zwoiował Pan przed zgromadzeniem Izraelskim, jest ziemia sposobna dla bydła, a my słudzy twoi mamy bydła wiele. Przetoż rzekli:

5. Ieżliśmy znaleźli łaskę przed oczyma twemi, niechże będzie dana ta ziemia sługom twym na osiadłość, a niech nie chodzimy za Jordan.

II. 6. Tedy odpowiedział Moyżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym: więc bracia wasi pójdą na wojnę, a wy tu siedzieć będziecie!

7. Czemuż psuiecie serce synom Izraelskim, żeby nie szli do ziemi, którą im dał Pan!

8. Taki uczynili oycowie wasi, gdym ie był posłał z Kades Barneku * przeszpiewaniu téj ziemi;

* 4 Moy. 13, 3. 24. 5 Moy. 1, 22.

9. Bo gdy przyszedli aż do doliny Eschol, obeyrzwszy onę ziemię poposowali serce synom Izraelskim, aby nie szli do ziemi, którą im dał Pan;

10. Zkąd zapaliwszy się gniewem Pan, dnia onego przysiągł, mówiąc:

11. Zaiste nie oglądaią * ludzie ci, którzy wyszli z Egiptu, od dwudziestu lat i wyżey, téj ziemi, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, przeto iż mię cale nie naśladowali; * 4 Moy. 14, 28. 29. r. 26, 65.

12. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego Kenezeyczyka, i Iozuego, syna Nunowego, ponieważ ci cale naśladowali Pana.

13. I zapalił się gniewem Pan na Izraela, i sprawił, że się tułali po puszczy przez czterdzieści lat, aż poginął wszystek on naród, który czynił zle * przed oczyma Pańskimi.

* 4 Moy. 14, 3.

14. A oto, wy powstałiscie miasto oyców waszych, plemię ludzi grzesznych, abyście ieszcze przyczynili gniewu zapalczywości Pańskiej przeciwko Izraelowi.

15. Bo ieżli się odwrócicie od naśladowania iego, tedy on téż zanie-

cha go jeszcze na t y puszczy; a tak wy zgubicie ten wszystkie lud.

III. 16. Tedy przyst piwszy do niego rzekli: Obory byd u i dobytkowi naszemu, i miasta dziatkom naszym tu pobudujemy;

17. Ale sami zbrojno ochotnie p ydzimy przed syny Izraelskimi, a z ie zaprowadzimy na miejsce ich, a dziatki nasze b dą mieszka y w mieściech obronnych dla obywatel w t y ziemi.

18. Nie wr cimy si  do dom w naszych, a z posiad  synowie Izraelscy ka dy dziedzictwo swoje;

19. Ani weźmiemy dziedzictwa z nimi za Iordanem i dalej, poniewa z przychodzi dziedzictwo nasze na nas z t y strony Iordanu na wsch d s onca.

IV. 20. I rzekli im Moy esz: Ie li z uczynicie, coście rzekli, a p ydziecie zbrojno przed obliczem Pańskim na wojn ;

21. I p ydzie ka dy z was zbrojno za Iordan przed obliczno ci  Pańsk , a zby wyp dzi  nieprzyjaciol  swoje od oblicza swego;

22. I a z b dzie poddana ziemia ona Panu, a potym si  wr cicie, i b dziecie bez winy przed Panem i przed Izraelem: tedy wam b dzie ta ziemia za osiadlo c przed obliczem Pańskim.

23. Ale ie li tego nie uczynicie, oto, zgrzeszycie Panu, a wieǳcie  e grze h wasz znajǳie was.

24. Budujcie z tedy miasta dziatkom waszym, i obory byd u waszemu, a co wysz o z ust waszych, uczynicie.

25. Tedy rzekli synowie Gadowi, synowie Rubenowi do Moy esza, m wi c: S udzy twoi uczyni , iako pan nasz rozkazuje.

26. Dziatki nasze, i  ony nasze, stada nasze, i wszystkie byd a nasze, zostan  tu w mieściech Galaadzkich;

27. Ale s udzy twoi p ydn  wszyscy zbrojno przed Panem na wojn , iako pan nasz m wi.

28. I przykaza  o nich Moy esz * Eleazarowi Kaplanowi, i Iozuemu, synowi Nunowemu, i Ksi żetom oyc w pokoleń syn w Izraelskich;

* Ioz. 1, 13. 14. r. 4, 12.

29. I rzek  im: Ie li przejd  synowie Gadowi, i synowie Rubenowi

z wami za Iordan, wszyscy zbrojno na wojn  przed Panem, a b dzie poholdowana ziemia przed wami, tedy im dacie ziemi  Galaad w dziedzictwo;

30. Ale ie li nie zbrojno z wami przejd , tedy niech ma  dziedzictwo mi dzy wami w ziemi Chananeyskiej.

31. I odpowiedzieli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi m wi c: Co wyrzek  Pan do s ug swoich, to uczynimy;

32. P ydzimy zbrojno przed Panem do ziemi Chananeyskiej, a zostanie przy nas osiadlo c dziedzictwa waszego z t y strony Iordanu.

V. 33. Da  tedy Moy esz synom Gadowym, i synom Rubenowym, i po owie pokolenia Manasesa, syna I zefowego, kr lestwo Sehona, Kr la Amorreyskiego, i kr lestwo Oga, Kr la Basańskiego, ziemi  z miastami, z granicami, i miasta ziemi on y w oko o. * Ioz. 13, 8. r. 22, 4. 7.

34. I pobudowali synowie Gadowi Dybon, i Atarot, i  roer.

35. I Atrot, i Sofan, i Iazer, i Iegba,

36. I Betnimera, i Betaran, miasta obronne, i obory dla byd a.

37. Synowie t ż Rubenowi pobudowali Hesebon, i Eleale, i Karyathaim.

38. I Nebo, i Baalmeon, odmieniwszy im imiona, tak e Sabama, i dali imiona insze onym miastom, kt re pobudowali.

39. Wtargn li t ż synowie Machyry, syna Manasesowego, * do Galaad, a wzi wszy ie wygnali Amorreyczyka, kt ry tam mieszka . * 1 Moy. 50, 23.

40. I da  Moy esz Galaad Machyrowi, synowi Manasesowemu, i mieszka  w nim.

41. Potym Iair, syn Manases w, wtargna , i pobra  wsi ich, kt re przezwa  Chawot Iair.

42. Tak e Nobe wtargna , i wzi  Kanat z jego wsiami, i naswa  ie Nobe od imienia swego.

ROZDZIA  XXXIII.

I. Wyliczenia czterǳieci i dwu stanowisk na drodze do ziemi obiecanej 1—49. II. gǳie B g Pogaństwo wszystko z ba wanami ich wytraci  50—53. III. a ziemi  losom do osiadlo ci naznacza  ka e 54—56.

Tec s  ci gnienia syn w Izraelskich,

którzy wyszli z ziemi Egipskiéj według hufów swych pod sprawą Moyżesza i Aarona.

2. I spisał Moyżesz wychodzenia ich, i stanowiska ich według rozkazanania Pańskiego: A teć są ciągnienia ich, i stanowiska ich:

3. Naprzód wyciągnąwszy z Rameses, dniająca pierwszego, piętnastego dnia tegoż pierwszego miesiąca, nazajutrz po święcie prześcia, wyszli synowie Izraelscy ręką wyniosłą przed oczyma wszystkich Egipczanów. * 2 Moy. 12, 37.

4. Gdy Egipczeni grzebli one, które był Pan między nimi * pomordował, to iest, wszystko pierworotco, i gdy nad bogami ich wykonał Pan sądy. * 2 Moy. 12, 29.

5. Ruszywszy się tedy synowie Izraelscy z Rameses, położyli się obozem w Suchot.

6. Ruszywszy się z Suchot, * położyli się obozem w Etam, które iest przy końcu puszczy. * 2 Moy. 13, 20.

7. A ruszywszy się * z Etam, nawrócili się do Fihahyrot, które iest przeciw Baalsefon, i położyli się obozem przed Migdolem. * 2 Moy. 14, 2.

8. A ruszywszy się z Fihahyrot, przeszli przez pośrzodek morza na puszcza, i uszedłszy trzy dni drogi po puszczy Etam, * położyli się obozem w Mara. * 2 Moy. 14, 22. r. 15, 22. 23.

9. A ruszywszy się z Mara, przyszli do * Elim; a w Elim było dwanaście zrzodeł wód, i siedmdziesiąt drzew palmowych, i położyli się tam obozem. * 2 Moy. 15, 27.

10. A ruszywszy się z Elim, położyli się obozem nad * morzem czerwonym. * 2 Moy. 15, 22.

11. A ruszywszy się od morza czerwonego, położyli się * obozem na puszczy Syn. * 2 Moy. 16, 1.

12. A ruszywszy się z puszczy Syn, położyli się obozem w Dafka.

13. A ruszywszy się z Dafka, położyli się obozem w Alus.

14. A ruszywszy się z Alus, położyli się obozem * w Rafidym, gdzie nie miał lud wód dla napoiu. * 2 Moy. 17, 1.

15. A ruszywszy się z Rafidym, polo-

żyli się obozem na puszczy * Synai.

* 2 Moy. 19, 1.

16. A ruszywszy się z puszczy Synai, położyli się obozem * w Kibrot hataawa. * 4 Moy. 11, 34.

17. A ruszywszy się z Kibrot hataawa, położyli się obozem * w Hezeroth. * 4 Moy. 11, 35. r. 13, 1.

18. A ruszywszy się z Hezeroth, położyli się obozem w Rethma.

19. A ruszywszy się z Rethma, położyli się obozem w Remmon Fares.

20. A ruszywszy się z Remmon Fares, położyli się obozem w Lebna.

21. A ruszywszy się z Lebna, położyli się obozem w Ressa.

22. A ruszywszy się z Ressa, położyli się obozem w Kielatha.

23. A ruszywszy się z Kielatha, położyli się obozem na górze Sefer.

24. A ruszywszy się z góry Sefer, położyli się obozem w Charada.

25. A ruszywszy się z Charada, położyli się obozem w Makelot.

26. A ruszywszy się z Makelot, położyli się obozem w Tahat.

27. A ruszywszy się z Tahatu, położyli się obozem w Tare.

28. A ruszywszy się z Tare, położyli się obozem w Metka.

29. A ruszywszy się z Metka, położyli się obozem w Hesmnan.

30. A ruszywszy się z Hesmnan, położyli się obozem * w Moserot.

* 5 Moy. 10, 6.

31. A ruszywszy się z Moserot, położyli się obozem w Beneiaakan.

32. A ruszywszy się z Beneiaakan, położyli się obozem w Horgidgad.

33. A ruszywszy się z Horgidgad, położyli się obozem u Iotbata.

34. A ruszywszy się z Iotbata, położyli się obozem w Habrona.

35. A ruszywszy się z Habrona, położyli obozem w Asiongaber.

36. A ruszywszy się z Asiongaber, położyli się obozem na puszczy * Syn, która iest Kades. * 4 Moy. 20, 1.

37. A ruszywszy się z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na granicach ziemi Edomskiéj.

38. Tedy wstąpił Aaron * Kapłan na górę Hor według rozkazanania Pańskiego, i tam umarł roku czterdzie-

stego po wyściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiéy, miesiąca piątego, pierwszego dnia onego miesiąca.

* 4 Moy. 20, 27. 5 Moy. 32, 50.

39. A miał Aaron sto dwadzieścia i trzy lat, gdy umarł na górze Hor.

40. Tam * usłyszał Chananeyczyk Król Arad, który mieszkał na południe, w ziemi Chananéskiéy, że ciągnęli synowie Izraelscy.

* 4 Moy. 21, 1.

41. A ruszywszy się z góry Hor, położyli się obozem w Salmona.

42. A ruszywszy się z Salmona, położyli się obozem w Funon.

43. A ruszywszy się z Funon, położyli się obozem * w Obot.

* 4 Moy. 21, 20.

44. A ruszywszy się z Obot, położyli się obozem przy pagórkach Abarym, na granicy Moabskiéy.

45. A ruszywszy się z Abarym, położyli się obozem w Dybon Gat.

46. A ruszywszy się z Dybon Gat, położyli się obozem w Helmon Dyblathaim.

47. A ruszywszy się z Helmon Dyblathaim, położyli się obozem na górach Abarym, przeciwko Nebo.

48. A ruszywszy się z gór Abarym, położyli się obozem na polach * Moabskich, nad Iordanem, przeciw Ierychu.

* 4 Moy. 22, 1.

49. I tam się położyli nad Iordanem, od Betiesymot aż do Abelsytym, na polach Moabskich.

II. 50. I rzekł Pan do Moyżesza na polach Moabskich, nad Iordanem, przeciw Ierychu, mówiąc:

51. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdy przeydziecie za Iordan do ziemi Chananeyskiéy,

52. Tedy wypędzcie wszystkie obywatel onéy ziemi od oblicza waszego, i wytraćcie * wszystkie malowania ich, i wszystkie obrazy balwanów ich wygubcie, także wszystkie wyżyny ich spustoszcicie.

* 5 Moy. 7, 5.

Ioz. 11, 11. 3 Moy. 26, 30.

53. A wypędziwszy obywatel ziemi, mieszkać będziecie w niéy; bom wam dał tę ziemię w dziedzictwo.

III. 54. I weźmiecie w dziedzictwo tę ziemię losem, według domów waszych; których więcéy, tym większe

dziedzictwo dacie, a których mniéy, tym mniejsze dziedzictwo dacie, a które miejsce losem na kogo przypadnie, to mieć będzie; według pokolenia ojców waszych dziedzictwo brać będziecie.

55. Ale iezliż nie wypędzicie obywatelów téy ziemi od oblicza waszego, tedy oni, które pozostawicie z nich, będą wam iako żądla w oczach waszych, i iako ciernie na boki wasze i będą was trapić w téy ziemi, w której wy mieszkać będziecie.

56. I stanie się, że com umyślił onym uczynić, wam uczynię.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Bóg mianuje granice ziemi obiecany 1 — 16. II. także i te, którzy ją z Hetmany i z Kapłanem dzielić mieli 17 — 29.

Potym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Gdy wnidziecie do ziemi Chananeyskiéy, (tać jest ziemia, która się wam dostanie za dziedzictwo, ziemia Chananeyaska z granicami swemi.)

3. Tedy będzie granica * wasza ku południowi, od puszczy Syn aż do granic Edomskich, która granica południowa póydzie od brzegu morza słonego na wschód słońca.

* Ioz. 15, 1.

4. I okraży ta granica od południa do Maaleakrabim, i póydzie aż ku puszczy Syn, i póydzie od południa do Kades Barne; a ztamtąd wynidzie do wsi Addar, i póydzie aż do Asmon.

5. A zakraży ta granica od Asmon aż do rzeki Egipskiéy, a skończy się na zachód.

6. Zachodnią zaś granicę będziecie mieli morze wielkie; to wam będzie granica od zachodu.

7. To zaś wasza będzie granica północna; od morza wielkiego wymierzycie sobie do góry Hor.

8. Potym od góry Hor wymierzycie granice, aż gdzie wchodzą do Hemath; a będą się kończyć granice aż u Sedada,

9. I póydzie ta granica aż do Zefro-

nu, a skończy się u wsi Enan; tę będziecie mieć granicę północną.

10. Granicę też od wschodu wymierzycie od wsi Enan aż do Sefama.

11. A pójdzie ta granica od Sefama aż do Reblat, od wschodu miasta Ain; i uda się ta granica i dojdzie do brzegu morza Cyneret na wschód słońca.

12. A przyjdzie ta granica aż ku Iordanu, a skończy się u morza słonego. Tać będzie ziemia wasza w granicach swoich w około.

13. Tedy oznaymił Moyżesz synom Izraelskim, mówiąc: Tać jest ziemia, którą dziedzicznie otrzymacie losem, iako rozkazał Pan, abym ją dał dziecięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

14. Bo wzięło pokolenie synów Rubenowych według domów oyców swych, i pokolenie synów Gadowych według domów oyców swych, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwo swoje.

15. Dwoie pokolenia, i pół pokolenia, wzięli dziedzictwo swoje z téj strony Iordanu przeciw Ierychu, ku stronie na wschód słońca.

16. Irzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

II. 17. Teć są imiona mężów, którzy wam podzielią w dziedzictwo ziemię: Eleazar Kapłan, i Iozue, syn Nunów.

* Ioz. 14, 1.

18. Książę także iedno z każdego pokolenia weźmiecie dla podzielenia w dziedzictwo ziemi.

19. A teć są imiona tych mężów: z pokolenia Iuda Kaleb, syn Iefunów.

20. A z pokolenia synów Symeonowych Samuel, syn Ammiudów.

21. Z pokolenia Benjamin Eliad, syn Chaselenów.

22. A z pokolenia synów Danowych Książę Buki, syn Iogolów.

23. Z synów Iozefowych z pokolenia synów Manasesowych Książę Haniel, syn Efodów.

24. A z pokolenia synów Efraimowych Książę Chemuel, syn Seftanów.

25. Z pokolenia zaś Zabulonowego Książę Elisafan, syn Farnathów.

26. A z pokolenia synów Isascharowych Książę Faltyel, syn Ozanów.

27. Z pokolenia synów Aserowych Książę Ahiud, syn Salomiogo.

28. A z pokolenia synów Neftalimowych Książę Fedael, syn Ammiudów.

29. Cić są, którym rozkazał Pan, aby dali dziedzictwo synom Izraelskim w ziemi Chananéjskiej.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Lewitom czterdzieści i ośm miast 1—8. II. a z nich sześć dla uciekania tym, coby zabili z trefunku, naznaczono 9—15. III. a przytym prawo na mężoboyce wydano 16—34.

Irzekł Pan do Moyżesza na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierichowi, mówiąc:

2. Rozkaż *synom Izraelskim, aby dali Lewitom z dziedzictwa osiadłości swoiey miasta do mieszkania, i przedmieścia okolo miast ich oddacie Lewitom. * Ioz. 21, 2.

3. I będą mieli miasta sobie do mieszkania, a przedmieścia ich będą im dla bydła ich, i dla majątności ich, i dla wszystkiego dobytku ich.

4. A przedmieścia miast, które dacie Lewitom, od muru mieyskiego poydą na tysiąc łokci wszędy w około.

5. Przetoż wymierzycie za każdym miastem dwa tysiące łokci na wschód słońca, na południe też dwa tysiące łokci, także na zachód dwa tysiące łokci, i na północy dwa tysiące łokci, a miasto w pośrodku będzie; takowec będą przedmieścia miast ich.

6. A między temi miasty, które dacie Lewitom, sześć miast będą dla ucieczki, które dacie, aby tam uciekał mężoboyca; a nad te dacie im czterdzieści miast i dwa.

7. Tak iż wszystkich miast, które Lewitom dacie, będzie czterdzieści i ośm miast i z przedmieściami ich.

8. A miast, które dacie z dzierzaw synów Izraelskich, od tych, którzy więcéy mają, więcéy dacie, a od tych, którzy mniéy mają, dacie mniéy; każdy według miary dziedzictwa swego, które posiędzie, udzieli z miast swoich Lewitom.

II. 9. Zatym rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

10. Mów do synów Izraelskich, i

rzec im: Gdy przyjdziecie przez Jordan do ziemi Chananéjskiej,

11. Postanowcież sobie * miasta; miasta dla uciezki mieć będziecie, aby tam uciekał mężoboyca, któryby zabił kogo z nieobaczenia.

* 5 Moy. 19, 2.

12. A będą wam te miasta dla uciezki przed powinowatym zabitego, aby nie dał gardła ten, co zabił, póki by nie stanął przed zgromadzeniem na sąd.

13. A miasta, które odłączycie, sześć miast dla uciezki mieć będziecie.

14. Trzy miasta dacie z téj strony Jordanu, a trzy miasta dacie w ziemi Chananéjskiej; te miasta dla uciezki będą.

15. Synom Izraelskim, i przychodniowi, i mieszkającemu między nimi, będą te sześć miast do uciezki, aby tam uciekł każdy, ktoby zabił człowieka z nieobaczenia.

III. 16. Wszakże, iezliby go żelazną bronią uderzył, tak żeby umarł, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

17. Albo iezliby mając kamień w ręku, którymby mógł zabić, uderzył go, tak żeby umarł, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

18. Także iezliby mając w ręku drewno, którymby mógł zabić, uderzył go, i umarłby, mężoboycą iest; śmiercią umrze on mężoboyca.

19. Powinowaty zabitego zabić tego mężoboycę; gdziekolwiek się z nim potka, on sam zabić go.

20. A iezliby kogo * z nienawiści popchnął, albo nań czym cisnął z zasadzki, a umarłby; * 5 Moy. 19, 11.

21. Albo iezliby go z waśni uderzył ręką swoją, a umarłby, śmiercią umrze ten, który uderzył, mężoboycą iest; powinny zabitego zabić mężoboycę, gdziekolwiek go trafi.

22. Ale iezliby z przgody bez waśni kogo popchnął, albo by nań cisnął czymkolwiek nie umyślnie;

23. Albo iezliby jakim kamieniem, od którego by mógł umrzeć, rzucił nań z nieobaczenia, a umarłby, nie będąc mu nieprzyjacielem, ani szukając jego złego:

24. Tedy rozsądek uczyni zgromadzenie między tym, który zabił, a między powinowatym zabitego według tego prawa.

25. I wybawi zgromadzenie mężoboycę tego z rąk powinnego onego zabitego, i każe mu się wrócić zgromadzenie do miasta uciezki iego, gdzie był uciekł; i tamże będzie mieszkał aż do śmierci Kapłana najwyższego, który iest pomazany olejem świętym.

26. A iezliby wyszedł mężoboyca za granicę miasta uciezki swojej, do którego uciekł;

27. I trafily go powinny zabitego za granicę miasta uciezki iego, chociażby zabił powinny zabitego mężoboycę onego, nie będzie winien krwi.

28. Albowiem w mieście uciezki swojej mieszkac ma aż do śmierci Kapłana najwyższego, a po śmierci Kapłana najwyższego wróci się on mężoboyca do ziemi osiadłości swojej.

29. A będziecie to mieli za ustawę prawną w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

30. Ktobykolwiek chciał zabić człowieka, za świadectwem świadków zabić mężoboycę; ale * świadek ieden nie będzie mógł świadczyć na skazanie kogo na śmierć.

* 5 Moy. 17, 6. r. 19, 15.

31. Nie weźmiecie też okupu za żywot mężoboycy, który zasłużył śmierć; niech śmiercią umrze.

32. Nie weźmiecie też zapłaty od onego, który uciekł do miasta uciezki swojej, aby się nawrócił na mieszkanie do ziemi swojej, pierwej niżby Kapłan umarł,

33. Byście nie splugawili ziemię, w której będziecie; bo krew takowa splugawilaby ziemię; a ziemia nie może byż oczyszczona od krwi, która iest wylana na nią, iedno krwią tego, który ją przelał.

34. Przetoż nie plugawcie ziemi, w której mieszkacie, w której też ja mieszkam; bom ja Pan, który mieszkam między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Skarga Manassytów o dziedzictwo córek Salfaadowych 1 — 6. II. za którą

Moyżesz przykazuje, aby się pokolenia przez małżeństwa nie mieszały, ani majątkości przenosiły 7—12. III. Zamknięcie tych ksiąg 13.

Tedy przystąpili mężowie przedniysię z ojców pokolenia synów Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z domów synów Iózefowych, i mówili przed Moyżeszem, i przed Książęty przedniejszymi ojców synów Izraelskich, i rzekli:

2. Tobie, panu memu, rozkazał Pan, abyś podzielił ziemię w dziedzictwo losom synom Izraelskim; nad to panu memu rozkazano od Pana, abyś dał dziedzictwo Salfaada, brata naszego, córkom jego.

3. Które ieżliby kto z inszego pokolenia synów Izraelskich wziął za żony, odjęte będzie ich dziedzictwo od dziedzictwa ojców naszych, a przyłączy się do dziedzictwa onego pokolenia, do którego by ie wzięto za żony, a tak z losu dziedzictwa naszego ubędzie.

4. A gdy przyydzie miłościwe lato synom Izraelskim, tedy przyłączone będzie dziedzictwo ich do dziedzictwa onego pokolenia, do którego by poszły za męż; a tak od dziedzictwa pokolenia ojców naszych odjęte będzie dziedzictwo ich.

5. Tedy powiedział Moyżesz synom Izraelskim według słowa Pańskiego, mówiąc: Dobrze mówi pokolenie synów Iózefowych.

6. Toć to iest, co rozkazał Pan o córkach Salfaadowych, mówiąc: Iako się im upodoba, niech idą za męż; tylko w domu pokolenia ojców swoich niech idą za męż.

II. 7. Aby nie było przenoszone dziedzictwo synów Izraelskich z pokolenia na pokolenie; bo każdy z synów Izraelskich zostawać ma przy dziedzictwie pokolenia ojców swych.

8. I każda córka, któraby miała dziedzictwo z pokoleń synów Izraelskich, za kogokolwiek z domu pokolenia oycy swego póydzie, żeby otrzymali dziedzicznie synowie Izraelscy, każdy dziedzictwo ojców swych.

9. Bo nie ma być przenoszone dziedzictwo, z pokolenia na pokolenie insze; ale każdy przy dziedzictwie swoim zostać ma z pokolenia synów Izraelskich.

10. Iako tedy rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczyniły córki Salfaadowe.

11. Bo Mahala, Thersa, i Hegla, i Melcha, i Noah, córki Salfaadowe, szły za męż, za syny stryjów swoich.

12. W domy synów Manasesa, syna Iózefowego, poszły za męż; i tak zostało dziedzictwo ich przy pokoleniu domu oycy ich.

III. 13. Teć są przykazania i prawa, które rozkazał Pan przez Moyżesza synom Izraelskim na polach Moabskich, nad Iordanem przeciw Ierychowi.

Piąte Księgi Moyżeszowe.

DEUTERONOMIUM.

ROZDZIAŁ I.

I. Przypomina Moyżesz, co się działo od wyjścia z Horebu aż do Kades Barne 1—8. II. Także obieranie sędziów 9—15. III. I jaki urząd ich 16—21. IV. posłanie szpiegów 22—25. V. Szemranie ludu 26—34. VI. Ipomstę Bożą nad nimi 35—46.

Teć są słowa, które mówił Moyżesz do wszystkiego Izraela przed Iordanem na puszcy, na równinie przeciw morzu czerwonemu, między Faran, i między Tofel, i Laban, i Haseroth, i Dyzahab.

2. A iest iedenastci dni drogi od Horebprzez górę Seyr aż do Kades Barne.

3. Istało się czterdziestego roku, iedenastego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, że opowiedział Moyżesz synom Izraelskim to wszystko, co mu był rozkazał Pan do nich.

4. Gdy poraził Sehona, Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, i Oga, Króla Basańskiego, który mieszkał w Astarot * w Edręy;

* 4 Moy. 21, 33.

5. Przed Jordanem z ziemi Moabskiej począł Moysesz wykladać ten zakon, mówiąc:

6. Pan, Bóg nasz, mówił do nas na górze Horeb, i rzekł: dosycieście mieszkali na téj górze.

7. Obróćcież się, a ciągnąc idźcie do góry Amorrejskiej, i na wszystkie miejsca pograniczne iéy, na rowniny, na góry, i na doliny, i ku południowi, i ku brzegu morskemu, ku ziemi Chananejskiej, i do * Libanu, aż do wielkiej rzeki, rzeki Efrates. * 5 Moy. 11, 24.

8. Oto, dałem wam tę ziemię; wnidźcież a posiadźcie tę ziemię, o którą przysiął Pan oycom waszym Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, iż im ją dać miał, i nasieniu ich po nich.

II. 9. I rzekłem do was na on czas, mówiąc: Nie mogę sam * nosić was. * 2 Moy. 18, 18.

10. Pan, Bóg wasz, rozmnożył was, a otoście dziś iako gwiazdy niebieskie w mnóstwie swoim.

11. Pan, Bóg oyców waszych, niech rozmnoży was nad to, iakoście teraz tysiąc kroć więcej; i niech was błogosławi, iako wam obiecał.

12. Iakoż sam znosić mam ciężką pracę około was, i brzemię wasze, i swary wasze?

13. Obierzcie z siebie męże mądre i umiejące a doświadczone w pokoleniach waszych, a postanowią je przełożonymi nad wami.

14. Tedyście mi odpowiedzieli, i rzekliście: Dobra rzecz, którąś rozkazał uczynić.

15. I obrałem przedniejsze z pokoleń waszych, męże mądre, i doświadczone, i postanowiłem je przełożonymi nad wami: Tysiączniki, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, i rządce w pokoleniach waszych.

III. 16. I rozkazałem sądzonom waszym na on czas, mówiąc: wysłuchajcie spraw między bracią waszą, i * sądźcie sprawiedliwie między mężem i między bratem jego, i między przychodniem jego. * Ian. 7, 24.

17. Nie miejcie względu na osobę przy sądzie; tak małego iako wielkiego wysłuchajcie; nie boy-

cie się nikogo, albowiem sąd Boży jest; a iezliby co przytrudniejszym było na was, odniesiecie do mnie, a ia tego przesłucham.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 17. Przyp. 24, 25. Iakub 2, 1.

18. I przykazałem wam na on czas wszystko, coście czynić mieli.

19. Potym ruszywszy się z Horeb przeszliśmy wszystkę onę pustynią wielką i straszną, którąście widzieli, idąc drogą ku górze Amorrejskiej, iako nam był rozkazał Pan, Bóg nasz, i przysłaliśmy aż do Kades Barne.

20. I rzekłem do was: Przyszliście aż do góry Amorrejskiej, którego Pan, Bóg nasz, dawa nam.

21. Oto, podawa Pan, Bóg twój, tobie tę ziemię; idźże, a posiadź ją, iakoć powiedział Pan, Bóg oyców twoich, nie boy się ani się lękaj.

IV. 22. I przyszliście do mnie wszyscy, a mówiliście: Poślmy męże przed sobą, którzyby * nam przepiegowali ziemię, i dali nam pewną sprawę, którąbyśmy drogą do niej wniść mieli, i miasta do którychbyśmy weszli. * 3 M. 13, 3.

23. Co gdy mi się podobalo, obrałem z was dwanaście mężów, po iednym mężu z każdego pokolenia.

24. Którzy odszedłszy weszli * na górę, a przyszli aż do doliny Eschol, i przepiegowali ziemię. * 4 M. 13, 24.

25. Nabrali téż z sobą owocu onéy ziemi, i przynieśli do nas, i dali nam o tém sprawę, a powiedzieli: Dobra iest ziemia, którą nam dawa Pan, Bóg nasz.

V. 26. Aleście * nie chcieli iść: leczenieście byli odpornymi słowu Panu, Boga waszego. * 4 Moy. 14, 1. 2.

27. I szemraliście w namiociech waszych, mówiąc: Iż nas Pan miał w nienawiści, wywiodł nas z ziemi Egipskiej, aby nas podał w ręce Amorrejskiej, i wygubił nas.

28. Dokądże iść mamy? Bracia nasi zepsowali nam serce, mówiąc: Lud ten większy i rosleyszy iest, niżli my, miasta wielkie, i wymurwane aż ku niebu, a nad to, syny olbrzymów widzieliśmy tam.

29. Alem ia mówił do was: Nie lękajcie się, ani się ich boycie.

30. Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, walczyć będzie za was, tak iako wam uczynił w Egipcie przed oczyma waszemi.

31. Także i * na puszcy, gdzieś widział, iako cię nosił Pan, Bóg twój, iako nosi oyciec syna swego, w onę wszystkię drogę, którą ścieszli, ażżście przyszedli na to miejsce. * 5 M. 8, 5.

32. Lecz ani tak uwierzyliście Panu, Bogu waszemu.

33. Który chodził * przed wami w drodze, przepatrując wam miejsce do stanowienia obozu, w nocy w ogniu, aby wam ukazał drogę, którą byście mieli, w dniu zaś w obłoku. * 2 Moy. 13, 21.

34. I usłyszał Pan głos słów waszych, a rozgniewał się bardzo, i przysiągł, mówiąc:

VI. 35. Zaiste żaden z ludu tego narodu złego, nie ogląda onę ziemi * dobrej, którąm przysiągł dać oycom waszym; * 4 Moy. 14, 23. 30. Ps. 95, 11.

36. Oprócz Kaleba, syna Iefunowego, ten ią ogląda, i temu dam ziemię, którą deptał, i synom iego, przeto że całe szedł za Panem.

37. Także i na mię rozgniewał się Pan dla was, mówiąc: i ty tam nie wnijdiesz. *

* 4 Moy. 20, 12. r. 27, 14. 5 Moy. 4, 21. r. 34, 4.

38. Iozue, syn Nunów, któryc służy, ten tam wnijdzie, tegoż utwierdź; bo ią on w dziedzictwo poda Izraelowi.

39. Działki téż wasze, o którychście mówili, że będą podane na łup, także synowie wasi, którzy dziś nie wiedzą dobrego ani złego, oi tam wnida, i onym ią dam, a onę ią dziedzicznie posiadą;

40. Ale wy obróciwszy się, idźcie na puszczą, drogą ku morzu czerwonemu.

41. A odpowiadając mówiliście do mnie: * Zgrzeszyliśmy Panu; pódziemy, i walczyć będziemy według tego wszystkiego, iako nam rozkazał Pan, Bóg nasz; i ubrał się każdy z was we zbroie swoje, a chcieliście wniść na górę. * 4 Moy. 24, 40.

42. Lecz Pan rzekł do mnie: Po-

wiedz im: Nie wstępucyć, ani walczyć; bom nie iest w posrzedku was, abyście nie byli porażeni od nieprzyjaciół waszych.

43. Co gdym wam opowiedział, nie słuchaliście, aleście odporni byli słowu Pańskiemu; i hardzieście postąpili sobie, a weszliście na górę.

44. Tedy wyciągnął Amorreyczyk, który mieszkał na onę górę, przeciwko wam, i gonili was, iako zwykły pszczoły, i porazili was w Seyr aż do Horma.

45. I wróciwszy się, płakaliście przed Panem; lecz nie wysłuchał Pan głosu waszego, a nie nakłonił uszu swoich do was.

46. Mieszkaliście tedy w Kades przez wiele dni według liczby dni, którychście tam mieszkali.

ROZDZIAŁ II.

I. Powtorzenie dzieł Izraelskich w ziemi Edomskiej 1—7. II. Moabskiej, 8—29. III. Amorrejskiej, także i wojny przeciw Schonowi 30—37.

Potym obróciwszy się, poszliśmy na puszczą, drogą ku morzu czerwonemu, iako mówił Pan do mnie, i krażyliśmy około góry Seyr przez wiele dni.

2. Tedy rzekł Pan do mnie, mówiąc:

3. Dosycieście już krażyli około téj góry, obróćcież się ku północy:

4. A ludowi rozkaż, mówiąc: Wy wnet pódziecie przez granice braci waszých, synów Ezawowych, którzy mieszkają w Seyr, i będą się was bali; ale się i wy pilnie strzeżcie.

5. Nie drażnycie ich; albowiem nie dam wam ziemię ich, ani na stopę nogi, gdyżem w osiadłość dał Ezawowi górę Seyr.

6. Żywność będziecie kupowali u nich za pieniądze, i iestć będziecie; także i wodę od nich kupować będziecie za pieniądze, i pić będziecie.

7. Albowiemci Pan, Bóg twój, błogosławił we wszelkiej sprawie rąk twoich, i wiedział drogę twoją na téj puszcy wielkiej; iuz przez czterdzieści lat Pan, Bóg twój, był z tobą, nie zchodził od na niczém.

II. 8. Poszliśmy tedy od braci na-

szęcy, synów Ezawowych, mieszkających w Seyr, drogą równą od Elath, i od Asiongaber, a nawróciwszy się udaliśmy się drogą ku puszczy Moabskiej.

9. I rzekł Pan do mnie: Nie nacieray na Moabczyki, ani podnoś woyny przeciwko nim; boć nie dam ziemię ich w osiadłość, gdyżem synom Lotowym dał Ar w dziedzictwo.

* 4 Moy. 21, 28.

10. (Emitowie pierwcy mieszkali w nięcy, lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakimowie;

11. Które tęcz za olbrzymy miano, iako Enakiny, a Moabczykowie zwali ie Emim.

12. Takżę w Seyr mieszkali Horeyczycy przed tym, które synowie Ezawowi wygnali, i wygładzili ie przed sobą, a mieszkali na miejscu ich, iako uczynił Izrael w ziemi osiadłości swoięcy, którą im dał Pan.)

13. Wstańcież tedy, a przeprawcie się przez potok Zared; i przeprawiliśmy się przez potok Zared.

14. A czasu, któregośmy chodzili od Kades Barne, ażeśmy się przeprawili przez potok Zared, było trzydzieści i ośm lat, aż wyginał wszystek on naród mężów walecznych z obozu, iako im był przysiągł Pan.

15. Albowiem ręka Pańska była przeciwko nim na wytracenie ich z obozu, aż ich wygubiła.

16. I stało się, gdy wyginęli wszyscy mężowie waleczni, i pomarli z pośrodku ludu,

17. Ze rzekł Pan do mnie, mówiąc:

18. Ty dziś przejdiesz granicę Moabską Ar,

19. I przyjdiesz blisko ku synom Ammonowym; nie nacierayżę na nie, ani podnoś woyny przeciwko nim; boć nie dam ziemię synów Ammonowych w osiadłość, ponieważ synom Lotowym dałem ią w dziedzictwo.

* Wyżęcy w. 9.

20. (Tę tęcz ziemię za ziemię olbrzymów miano; albowiem olbrzymowie mieszkali w nięcy przed tym, które Ammonitowie nazywali Tomzomim;

21. Lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, iako Enakimowie; ale

wygubił ie Pan przed nimi, a Ammonitowie opanowali ie, i mieszkali na miejscu ich;

22. Iako uczynił synom Ezawowym mieszkającym w Seyr, dla których wytracił Horeyczycy przed obliczem ich; i wygnali ie, i mieszkali na miejscach ich aż po dziś dzień.

23. Heweczyki takżę, którzy mieszkali w Aserym aż do Gazy, Kaftorytowie, którzy wyszli z Kaftor, wytracili ie, i mieszkali na miejscu ich.)

24. Wstawszy tedy idźcie, a przeprawcie się przez potok Arnon; oto, Ia damam w ręce * twoie Sehon, Króla Hesebon Amorreyczyka, i ziemię ięgo; poczniżę ią posiadać, a podnieś przeciwko niemu woynę.

* 4 Moy. 21, 24. Amos 2, 9.

25. Dzisiaj pocznę puszczać strach i boiażń twoię na ludzie, którzy są pod wszystkiem niebem, że gdy usłyszą wieść o tobie, drżęć i lękać się będą przed tobą.

26. Tedy * posłał posły z puszczy Kademot do Sehon, Króla Hesebońskiego z poselstwem spokojnym, mówiąc: * 4 Moy. 21, 21. Sędż. 11, 19.

27. Niech przejdę przez ziemię twoię; drogą pospolitą pójdę; nie uchylę się, ani na prawą ani na lewą.

28. Żywności za pieniądze przedasz mi, abym iadł; wody takżę za pieniądze dasz mi, abym pił; tylko przejdę nogami mymi;

29. Iako mi uczynili synowie Ezawowi, którzy mieszkają w Seyr, i Moabczycy, które mieszkają w Ar, ażeśmy się przeprawili za Iordan, do ziemi, którą Pan, Bóg nasz, dawa nam.

III. 30. Ale niechciał Sehon, Król Heseboński, pozwolić nam prześcia przez ziemię swoię; bo był zatwardził Pan, Bóg twócy, ducha ięgo, i zatwardził serce ięgo, aby go podał w ręce twoie, iako to dziś widzisz.

31. Tedy rzekł Pan do mnie: * Otomci już poczał podawać w moc Sehon, i ziemię ięgo; poczniżę ią posiadać, abys odziedziczył ziemię ięgo.

* Amos. 2, 9.

32. Ruszył się tedy Sehon przeciwko nam, sam i wszystek lud ięgo, chcąc z nami zwieść bitwę w Iaza;

33. Ale go nam * podał Pan, Bóg nasz, w moc, i poraziliśmy go, i syny jego, i wszystek lud jego.

* 4 Moy. 21, 24. 3 Moy. 29, 7.

34. I wzięliśmy wszystkie miasta jego na on czas, i wniweczemy obrócili wszystkie miasta, mężczyzny i niewiasty, i dzieci, nie zostawiwszy z nich nikogo.

35. Tylkośmy bydło pobrali sobie, i korzyści z miast, którychśmy dobyli.

36. Od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i od miasta, które jest w dolinie aż do Galaad, nie było miasta, któreby się nam nie podało; wszystkie podał nam Pan, Bóg nasz.

37. Tylkoś do ziemi synów Ammonowych nie dochodził, ani do żadnego miejsca przyległego potokowi Iabok, ani do miast na górach, ani do żadnych miejsc, których zakazał Pan, Bóg nasz.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyżesz przypomina zwycięstwo przeciw Ogowi 1 — 11. II. Dział ziemi Galaadskiej 12 — 20. III. Postanowienie Iozuego na miejsce jego 21. 22. IV. i jako modlitwa jego 23 — 25. V. dla ludu nie jest wysłuchana 26 — 29.

Potym obróciwszy * się sześliśmy drogą ku Basan; i wyciągnął przeciwko nam Og, Król Basański, sam i wszystek lud jego, ku bitwie w Edréy.

* 4 Moy. 21, 33. 5 Moy. 29, 7.

2. Tedy rzekł Pan do mnie: Nie bój się go; bom go dał w ręce twoje, i wszystek lud jego, i ziemię jego, i uczynisz mu, * iakoś uczynił Schonowi, Królowi Amorrejskiemu, który mieszkał w Hesebon. * 4 Moy. 21, 34.

3. Dał tedy Pan, Bóg nasz, w ręce nasze i Oga, Króla Basańskiego, i wszystek lud jego, i poraziliśmy * go, tak że nie zostało po nim nikogo.

* 4 Moy. 21, 34. 35.

4. Wzięliśmy téż wszystkie miasta jego na on czas; nie było miasta, któregobyśmy im nie wzięli, sześćdziesiąt miast, wszystkę krainę Argob królestwa Ogowego w Basan.

5. Te wszystkie miasta opatrzone były murami wysokimi, bramami, i zaworami, oprócz miasteczek murem nie obtoczonych bardzo wiele.

6. I spustoszyliśmy ie, iakośmy

uczynili Schonowi, Królowi Hesebonskiemu, wytraciwszy wszystkie miasta, mężę, niewiasty i dzieci.

7. Tylko wszystkie bydła i lupy z miast rozebraliśmy między się.

8. Wzięliśmy téż na on czas ziemię z ręki dwu Królów Amorrejskich, która leży z téy strony Iordanu, od rzeki Arnon aż do góry Hermon.

9. (Sydończycy zowią Hermon Szyrion, a Amorreycy zowią go Sanir.)

10. Wszystkie miasta w równinie, i wszystko Galaad, i wszystko Basan aż do Selcha, i Edréy, miasta królestwa Ogowego w Basan.

11. Bo tylko sam Og, Król Basański pozostał był z olbrzymów; oto, łożę jego, łożę żelazne, azaż ieszcze nie jest w Rabbath, * synów Ammonowych? dziewięć łokci długość jego, a cztery łokcie szerokość jego na łokieć męski. * 2 Sam. 12, 26.

II. 12. Gdyśmy tedy ziemię tę * posiadli na on czas, od Aroer, które jest nad potokiem Arnon, i połowę góry Galaad, i miasta iéy dałem Rubenitom, i Gadytom. * 4 Moy. 32, 33.

13. A ostatek Galaadu, i wszystko Basan, królestwa Ogowego, dałem połowie pokolenia Manasesowego, wszystkę krainę Argob, i wszystko Basan, które zowią ziemią olbrzymów.

14. Iair, syn Manasesów, posiadł wszystkę krainę Argob aż do granicy Iessuréy i Machaty; przetoż nazwał ją od imienia swego Basan Hawoth Iair, aż do dzisiejszego dnia.

15. Machyrowi zaś dałem Galaad.

16. A Rubenitom i Gadytom dałem krainę od Galaadu aż do potoku Arnon, poł potoku z pograniczem, aż do potoku Iabok, granice synów Ammonowych;

17. Przytym równinę i Iordan z pograniczem, od Cyneret aż do morza pustego, które jest morze słone, pod górą Fąsga na wschód słońca.

18. I rozkazałem wam na on czas, mówiąc: Pan, Bóg wasz, dał wam tę ziemię, abyście ją dziedzicznie posiadli; a tak * zbroyno póydziecie przed bracią waszą, syny Izraelskimi, wszyscy mężowie duży;

* 4 Moy. 23, 17. 20. 32.

19. Tylko żony wasze, i dziatki wasze, i bydła wasze, (gdyż wiem, że dobytku siła macie,) zostaną w mieściech waszych, którem wam dał.

20. Aż da odpoczynek Pan braci waszéy, iako i wam, że i oni posiedą ziemię onę, którą Pan, Bóg wasz, dawa im za Iordanem, tedy się wróci każdy do osiadłości swoiéy, którą wam dał.

III. 21. Iozemu téż * przykazałem na on czas, mówiąc: Oczy twoie widziały wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, onym dwiema Królom; toż uczyni Pan wszystkim królestwom, do których ty pójdziesz.

* 4 Moy. 27, 18.

22. Nie boycieź się ich, ponieważ Pan, Bóg wasz, iest, który walczy za was.

IV. 23. I prosiłem Pana na on czas, mówiąc:

24. Panie Boże, tyś począł okazać słudze twemu wielkość twoię, i rękę twoię możną; bo któż iest Bogiem * na niebie, albo na ziemi, którzyby czynić mogli według sprawtwoich, i według możności twoich?

* Ps. 89, 7, 8. 9.

25. Niech przeydę proszę, abym oglądał tę wyborną ziemię, która iest za Iordanem, górę onę wyborną i z Libanem.

V. 26. Ale się rozgniewał * Pan na mnie dla was, i nie wysłuchał mnie, i rzekł Pan do mnie: Dosyć masz, nie mówże iuż więcéy do mnie o to.

* 5 Moy. 1, 37. r. 4, 21. r. 31, 2.

27. Wstąp na wierzch góry Fasga, a podnieś oczy swe ku zachodowi, i ku północy, i ku południowi, i ku wschodowi, a patrz się oczyma swemi; bo nie przejdiesz przez ten Iordan;

28. Ale porucz to Iozemu, i unocniy go, a potwierdź go; albowiem on pójdzie przed tym ludem, a on poda im w dziedzictwo ziemię, którą oglądasz.

29. A tak mieszkaliśmy w dolinie przeciw Betfegor.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina ogolem, aby zakon pilnie zachowali 1. II. nic nie przydawaiać, ani uymuiać 2—5. III. gdyż w nim iest

żywot i mądrość 6—8. IV. Zakazanie wszelkich obrazów 9—25. V. grożąc bałwochwalcom 26—40. VI. a miasta do ucieczki naznacza 31—49.

Teraz tedy, o Izraelu, słuchay ustaw, * i sądów, których ia was uczę, abyście ie czyniać żyli, a wszedłszy posiadli ziemię, którą Pan, Bóg oyców waszych, dawa wam.

* 3 Moy. 19, 37. r. 20, 3. r. 22, 31.

II. 2. Nie przydacie * do słowa, które ia wam rozkazuie, ani uymiecie z niego, abyście strzegli przykazań Pana, Boga waszego, które ia wam rozkazuie.

* 5 Moy. 12, 32. Przyp. 30, 6.

3. Oczy * wasze widziały, co uczynił Pan dla Baal fegara, iako każdego męża, który się udawał za Baal fegorem, wytracił Pan, Bóg twój, z pośrodku was. * 4 Moy. 25, 4. Ioz. 22, 17.

4. A wy, którzyście trwali przy Panu, Bogu waszym, życie wszyscy aż do dnia dzisieyszego.

5. Patrzenie, zem was nauczał ustaw i sądów, iako mi rozkazał Pan, Bóg mój, abyście tak czynili w ziemi téy, do której wchodzicie, abyście ia dziedzicznie posiadli.

III. 6. Przestrzegaycieź ich tedy, a czyncie ie; to bowiem iest mądrość wasza, i rozum wasz przed oczyma narodów, którzy usłyszawszy o tych wszystkich ustawach, rzeką; Tylko ten lud mądry, i rozumny, i naród wielki iest.

7. Albowiem którzy * naród tak wielki iest, coby mu byli bogowie tak bliscy, iako Pan, Bóg nasz, we wszystkim, ile kroć go wzywamy?

* 5 Moy. 26, 19.

8. Albo którzy naród tak wielki, którzyby miał ustawy i sądy tak sprawiedliwe iako wszystek ten zakon, który ia przedkładam wam dziś?

IV. 9. A wszakże miéy się na pieczy, a strzeż duszy twéy pilnie, byś snadź nie zapomniiał na te rzeczy, które widziały oczy twoie i aby snadź nie odstąpiły od serca twego po wszystkie dni żywota twego; i * oznaymisz ie synom twym, i synom synów twoich.

* 5 Moy. 6, 7. r. 11, 19.

10. Nie zapominay, żeś onego dnia stał przed oblicznością Pana, Boga

twego, na Horeb, gdy mówił Pan do mnie: Zgromadź mi lud, abym im powiedział słowa moje, których się uczynić będą, aby się mnie bali po wszystkie dni, pokąd żyć będą na ziemi, i synów swoich nauczając tego.

11. Tedyście przystąpili, a stanęliście pod górą, a * ona góra pałała ogniem aż do samego nieba, a była na niéy ciemność, obłok i mgła.

* 2 Moy. 19, 18.

12. I mówił Pan do was z pośród ognia; głos słów słyszeliście, aleście, podobieństwa żadnego nie widzieli oprócz głosu.

13. I oznaymił wam przymierze swoje, które rozkazał wam, abyście je czynili, to iest dziesięć słów, które napisał na dwu tablicach kamiennych.

14. Mnie téż rozkazał Pan na on czas, abym was nauczał ustaw i sądów, abyście je czynili w ziemi, do której idziecie, abyście ją dziedzicznie posiadli.

15. A tak strzeżcie pilnie dusz waszych, (gdyżecie nie widzieli żadnego podobieństwa, dnia, którego mówił Pan do was na Horebie z pośrodku ognia.)

16. Abyście się snadź nie popsowali, i nie czynili sobie rytego bałwana, albo obrazu wszelkiego podobieństwa, kształtu męszczyzny albo niewiasty.

17. Albo kształtu iakiego zwierzęcia, które iest na ziemi, kształtu wszelkiego ptaka skrzydlastego, który lata po powietrzu;

18. Kształtu wszystkiego tego, co się płaza po ziemi, kształtu wszelkiéy ryby, która iest w wodzie pod ziemią.

19. Ani podnoś oczu swych ku niebu, żebyś widząc słońce i miesiąć, i gwiazdy ze wszystkimi zastępy niebieskimi, nie dał się uwieść, abys się im kłaniał, i służyłys im, ponieważ ie oddał Pan, Bóg twój, na posługę wszystkim ludziom pod wszystkiém niebem.

20. Aleć was wziął Pan, i wywiódł was iako z żelaznego pieca, z Egiptu, abyście byli iego ludem * dziedzicznym, iako dziś iesteście.

* 2 Moy. 19, 5.

21. A Pan rozgniewał się * na mnie dla was, a przysiągł, że nie przejdę za Iordan, ni wnidę do onéy wyborney ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo.

* 4 Moy. 20, 12. 5 Moy. 1, 37. r. 3, 26. r. 31, 2. r. 34, 4.

22. Bo ia umrę w téy ziemi, ia nie przejdę za Iordan; ale wy przeydziecie, dziedzicznie osiadziecie tę dobrą ziemię.

23. Strzeżcież się, byście snadź nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które uczynił z wami, a nie czynili sobie rytego obrazu na kształt iakiéykolwiek rzeczy, iakoć rozkazał Pan, Bóg, twój.

24. Albowiem Pan, Bóg twój, iest ogień * trawiący, Bóg zawisny.

* 5 Moy. 9, 3. Zyd. 12, 29.

25. Gdy zplodzisz syny i wnuki, a starzeiecie się w ziemi onéy, iezlibyście się popsowali, a czynilibyście sobie ryte bałwany na kształt iakiéykolwiek rzeczy, i uczynilibyście co złego przed oczyma Pana, Boga waszego, drażniąc go:

V. 26. Biorę na świadectwo przeciwko wam dziś niebo i ziemię, iż pewnie w rychle wyginiecie z ziemi, do której póydziecie przez Iordan, abyście ją dziedzicznie posiadli; nie przedłużycie dni waszych w niéy, bo pewnie wytraceni będziecie.

27. I rozproszy was Pan między narody, a zostanie was mało między narody, do których zaprowadzi was Pan.

28. Tamże będziecie służyli bogom, robocie rąk ludzkich, drewnu i kamieniowi, które ani widzą, ani słyszą, ani wachaia.

29. A wszakże i tam iezli szukać będziesz Pana, Boga twego, tedy znajdziesz, będzieszli go szukał całém sercem twoiém, i całą duszą twoią.

30. Gdy ucisk przyydzie na cię, a naydą cię te wszystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy, nawróciszli się do Pana, Boga twego, a posłuszny będziesz głosowi iego,

31. (Albowiem Bóg miłosierny Pan, Bóg twój iest) nie opuści cię, ani cię

skazi, ani zapomni na przymierze oyców twoich, które im przysiągł.

32. Pytay się teraz na dni starodawne, które były przed tobą, ode dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi; a od iednego końca nieba aż do drugiego końca nieba stawali się kiedy rzecz podobna téy tak wielkiéy? albo słuchanoli kiedy co takowego?

33. Słyszalli kiedy który naród głos Boga mówiącego z pośrzedku ognia, iakoś ty słyszał, a żyw został?

34. Albo kusilli się który Bóg przyić, a wziąć sobie naród z pośrzedku innego narodu przez pokusy, przez znaki, i przez cuda, i przez woyny, i przez mocną rękę, i przez ramię wyciągnione, i w strachach wielkich, według wszystkiego, iako uczynił dla was Pan, Bóg wasz, w Egipcie przed oczyma twemi?

35. Tobie to ukazano, abys wiedział, iż Pan iest Bóg, a niemasz innego * oprócz niego. * 5 M. 32, 39. Izai. 45, 5. 14, 21. Mark. 12, 29. 30.

36. Dałci * z nieba słyszeć głos swój, aby cię wyćwiczył, a na ziemi ukazałci ogień swój wielki, a słowa iego słyszałeś z pośrzedku ognia. * 2 Moy. 19, 18.

37. A iż umiłował oycy twoie, obrał nasienie ich po nich, i wywiódł cię przed sobą mocą swoją wielką z Egiptu,

38. Aby wygnał narody wielkie i możniejsze nad cię przed twarzą twoią, i wprowadził cię, a dałci ziemię ich w dziedzictwo, iako to dziś widzisz.

39. Wiedźże tedy dziś, a wspomniy na to w sercu twoim, iż Pan iest Bogiem na niebie wysoko, i na ziemi nisko niemasz innego.

40. A tak przestrzegay ustaw iego, i przykazań iego, które ia dziś rozkazuję tobie, abyc się dobrze wodziło, i synom twoim po tobie; abys téż przedłużył dni na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie, po wszystkie dni.

VI. 41. Tedy odzielił * Moyzesz trzy miasta z téy strony Iordanu na wschód słońca. * 4 Moy. 35, 6. 14.

42. Aby tam uciekał mężoboyca,

któryby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, nie mając go w nienawiści przed tym, aby uciekłszy do iednego z tych miast, żyw został;

43. Beser * na puszczy, w rowninie w ziemi Rubenitów, i Ramot w Galaad między Gadyty, i Golam w Bazan między Manassytami. * Ioz. 20, 8.

44. Tenci iest zakon, który przedłożył Moyzesz synom Izraelskim.

45. Te są świadectwa, i ustawy, i sądy, które mówił Moyzesz do synów Izraelskich, gdy wyszli z Egiptu.

46. Z téy strony Iordanu, w dolinie przeciw Betfegor, w ziemi Sehona, Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, którego poraził Moyzesz, i synowie Izraelscy, gdy szli z Egiptu,

47. I osiedli ziemię iego, i ziemię Oga, Króla Basańskiego, dwu Królów Amorreyskich, którzy byli z téy strony Iordanu na wschód słońca;

48. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i aż do góry Syon, która iest Hermon:

49. I wszystkie pola nad Iordanem na wschód słońca, i aż do morza pustego, pod górą * Fasga. * 5 Moy. 3, 17.

ROZDZIAŁ V.

I. Przypomina podanie, i powtórzenie zakonu przez Moyzesza 1—4. II. który był pośrzednikiem, między Bogiem i ludźmi 5—31. III. Rozkazuie, aby go wszyscy pilnie słuchali 31. 32.

Tedy zwoławszy Moyzesz wszystkiego Izraela, mówił do nich: Słuchay Izraelu, ustaw i sądów, które ia dziś mówię w uszy wasze; nauczcie się ich, a przestrzegaycie tego, abyscie ie czynili.

2. Pan, Bóg nasz, uczynił * z nami przymierze na górze Horeb. * 2 Moy. 19, 5.

3. Nie z oycy naszymi uczynił Pan to przymierze, ale z nami, którzyśmy tu dziś wszyscy żywi.

4. Twarzą w twarz mówił Pan z wami na górze, z pośrzedku ognia,

II. 5. (A iam stał między Panem, i między wami na on czas, abym wam odnosił słowo Pańskie; boście się bali * ognia, a nie wstąpiliście na górę) i rzekł: * 2 Moy. 19, 16. r. 20, 18.

6. Iam jest Pan, Bóg * twój, którym cię wywyodł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli. * 2 Moy. 20, 2. Ps. 81, 11.

7. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

8. Nie czyn sobie obrazu * rytego, ani żadnego podobieństwa tych rzeczy, które są na niebie w zgórę, i które na ziemi nisko, i które w wodach pod ziemią; * 2 Moy. 20, 4.

3 Moy. 26, 1. Ps. 97, 7.

8. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił: bom Ia Pan, Bóg twój, Bóg zawisny * w miłości, nawiedzając nieprawość oyców nad syny do trzeciego i do czwartego pokolenia tych, którzy mię nienawidzą;

* 2 Moy. 20, 5. r. 34, 7. Ierem. 32, 18.

10. A czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłuią, i strzegą przykazań moich.

11. Nie bierz imienia * Pana, Boga twego, na daremno; bo się będzie mścił Pan nad tym, który imię iego na daremno bierze, * 2 Moy. 20, 7.

3 Moy. 19, 12. Matt. 5, 33.

12. Przestrzegay * dnia sobotniego, abyś go święcił, iakoć rozkazał Pan, Bóg twój. * 2 Moy. 20, 8. r. 31, 14.

13. Przez sześć dni * będziesz robił, i wykonasz wszelaką robotę twoię; * 2 Moy. 23, 12. r. 31, 15. r. 35, 2.

3 Moy. 23, 3.

14. Ale dnia siódmego * iest odpoczywienie Pana, Boga twego; nie czyn żadney roboty, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i wół twój, i osieł twój, i każde bydłę twoje, i gość twój, który iest w bramach twoich, aby odpoczywał sługa twój, i służebnica twoja, iako i ty. * 1 M. 2, 2. Żyd. 4.

15. A pamiętay żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiéy, i wywyodł cię Pan, Bóg twój, ztamtąd ręką możną, i ramieniem wyciągnioném; przetożci przykazał Pan, Bóg twój, abyś obchodził dzień sobotni.

16. Czcij oycą twego * i matkę twoię, iakoć przykazał Pan, Bóg twój, aby przedłużone były dni twoje, i żebyć się dobrze działo na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie. * 2 Moy. 20, 12. 3 Moy. 19, 3.

Matt. 15, 4. Mark. 7, 10. Efez. 6, 2, 3.

17. Nie * będziesz zabiiał.

* 3 Moy. 20, 13. Matt. 5, 21.

18. Nie * będziesz cudzołożył.

* 2 Moy. 20, 14.

19. Nie będziesz kradł.

20. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

21. Nie będziesz pożałował * żony bliźniego twego, ani będziesz pożałował domu bliźniego twego, roli iego, i sługi iego, i służebnicy iego, wołu iego, i osła iego, i wszystkich rzeczy, które są bliźniego twego. * Rzym. 7, 7.

22. Teć słowa mówił Pan do wszystkich zgromadzenia waszego na górze z pośrodku ognia, obłoku, i mgły, głosem wielkim, a nic więcej nie przydał, i napisał ie na dwu tablicach kamiennych, które mnie oddał.

23. I stało się, gdyście usłyszeli głos z pośrodku ciemności; gdy góra ogniem pałała, żeście przystąpili do mnie, wszystkie Książęta pokoleń waszych, i starsi wasi.

24. I mówiliście: Oto, nam ukazał Pan, Bóg nasz, chwałę swoię, i wielmożność swoię, a głos iego słyszeliśmy, z pośrodku ognia; dziś widzieliśmy że Bóg mówił z człowiekiem, a człowiek żyw został.

25. A tak teraz przeczeże many pomrzec? albowiem nas ten ogień wielki pożrze; ieżli ieszcze słyszeć będziemy głos Pana, Boga naszego, pomrzemy.

26. Albowiem cóż iest wszelkie ciało, aby słyszało głos Boga żywiącego, mówiącego z pośrodku ognia, iako my, a żywo * zostało!

* Sędz. 13, 22.

27. Idźże ty, a wysłuchay wszystkiego, co będzie mówił Pan, Bóg nasz; ty zaś powiesz nam wszystko, co do ciebie mówić będzie Pan, Bóg nasz, a my słuhać i czynić to będziemy.

28. A usłyszawszy Pan głos słów waszych, gdyście mówili do mnie, rzekł mi Pan: słyszałem głos słów ludu tego, które mówili do ciebie; dobrze wszystko mówili, co mówili.

29. Ktoby im to dał, żeby serce ich było takie, aby się mię bali, i strzegli wszystkich przykazań moich

po wszystkie dni, aby się im dobrze działo i synom ich na wieki.

30. Idźże, a rzecz im: Wróćcie się, do namiotów waszych.

31. A ty tu zostań przy mnie, i opowiem tobie wszystkie przykazania, i ustawy, i sądy, których ich nauczać będziesz, aby ie czynili w ziemi, którą ja im daję, aby ją posiadli.

III. 32. Przetoż strzeżcie, abyście czynili, iako wam rozkazał Pan Bóg wasz, nie uchylając się na prawą ani na lewą.

33. Wszelką też drogą, którą wam przykazał Pan, Bóg wasz, chodzić będziecie, abyście żyli: i dobrze się wam działo, i żebyście przedłużyli dni swoje na ziemi, którą posiadzicie.

ROZDZIAŁ VI.

Rozkazuje przykazanie chować. Boga się samego bać i miłować, za znak sobie Boże przykazanie wiązać i pisać, i synom swym one podawać.

A teć są przykazania, ustawy i sądy, które rozkazał Pan, Bóg wasz, abym was nauczył, żebyście ie czynili w ziemi, do której idzicie, abyście ją posiadli;

2. Żebyś się bał Pana, Boga twego, przestrzegając wszystkich ustaw jego i przykazań jego, które ja rozkazuję tobie, ty i syn twój, i syn syna twego, po wszystkie dni żywota swego, aby się przedłużyły dni twoie.

3. A tak słuchaj Izraelu, i strzeż, abyś tak czynił, iżby się tobie dobrze działo, i żebyście się rozmnożyli bardzo (iako obiecał Pan, Bóg ojców twoich, tobie,) w ziemi wpływającej nulekiem i miodem.

4. Słuchajże Izraelu: * Pan Bóg nasz, Pan jeden iest. * 5 Moy. 4, 35. Mark. 12, 29.

5. Będziesz tedy * miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiży duszy twoięy, i ze wszystkiży siły twoięy.

* 5 Moy. 10, 12. Matt. 22, 37. Mark. 12, 30.

6. A będą te słowa, które ja dziś rozkazuję tobie w sercu twoim;

* 5 Moy. 41, 18.

7. I będziesz ie często * przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich

siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się, i wstawiając.

* 5 Moy. 4, 9. r. 11, 19.

8. I przywiążesz ie za znak na rękę twoich, i będą iako naczelniki między oczyma twemi.

9. Napisziesz ie też na podwoiach domu twego, i na bramach twoich.

10. A gdy cię wprowadzi Pan Bóg twój, do ziemi, o którą przysięgł oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, że ją tobie da, miasta wielkie i dobre, którychś nie budował;

11. Przytym domy pełne dóbr wszelakich, którychś nie naprzętał, i studnie wykopane, którychś nie kopał, winnice i oliwnice, którychś nie sadił, a będziesz iadł, i naiesz się.

12. Strzeżże się, abyś nie zapomniał Pana, który cię wywiodł z ziemi Egipskięy, z domu niewoli.

13. Pana, Boga twego, bać się * będziesz, i iemu służyć, przez imię jego przysięgając.

* 5 Moy. 10, 20. Matt. 4, 10. Łuk. 4, 8.

14. Nie udacie się za bogami obcyimi, za bogami narodów, które są około was,

15. (Albowiem Bóg zawisny w miłości Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie.) by się snadź gniew nie zapalił Pana, Boga twego, przeciw tobie, a wytraciłby cię z oblicza ziemi.

16. Nie będziecie kusić * Pana, Boga waszego, iakoście go kusili w ** Massa. * Matt. 4, 7. Łuk. 4, 12.

** 2 Moy. 17, 7. 4 Moy. 20, 4, 5.

17. Przestrzegać będziecie z pilnością przykazań Pana, Boga waszego, i świadectw jego, i ustaw jego, którec przykazał.

18. A czyn tu, co iest prawego i dobrego przed oczyma Pańskimi, abyć się dobrze działo, abyś wszędzszy posiadł tę wyborną ziemię, o którą przysięgł Pan oycom twoim;

19. Zeby wygnał wszystkie nieprzyjacioły twoie przed tobą, iako mówił Pan.

20. A gdyby cię napotym spytał syn twój, mówiąc: Cóż to za świadectwa, i ustawy, i sądy, które wam przykazał Pan, Bóg nasz?

21. Tedy powiesz synowi twemu: Byliśmy niewolnikami Faraonowymi w Egipcie, i wywiódł nas z Egiptu Pan w ręce możnéy.

22. I crynił Pan znaki, i cuda wielkie, i szkodliwe w Egipcie nad Faraonem, i nad wszystkim domem jego, przed oczyma naszymi.

23. A wywiódł nas z tamtąd, aby nas wprowadził, i dał nam tę ziemię, o którą przysięgli oycom naszym.

24. A tak rozkazał nam Pan, abyśmy czynili wszystkie te ustawy, bojąc się Pana, Boga naszego, żeby się nam dobrze działo po wszystkie dni, aby nas przy żywocie zachował, iako i dziś.

25. I będzie to sprawiedliwością naszą, gdy będziemy strzedz i czynić te wszystkie przykazania przed Panem, Bogiem naszym, iako nam przykazał.

ROZDZIAŁ VII.

I. Z Pogany się mieszać 1. 2. II. córceś im dawać, i od nich brać zakazuje 3. 4. III. Bałwany wygładzić każe 5—11. IV. posłusznym błogosławieństwo Boże 12. 13. V. płodność 14. VI. zdrowie 15. 16. VII. Pogan wykorzenie 17—24. VIII. a nieposłusznym przekłństwo opowiada 25. 26.

Gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której wchodzisz, abys ją posiadł, i * wytraci narodów wiele przed twarzą twoją, Hetteyczyka, i Gergiezeyczyka, i Amorreyczyka, i Chananeyczyka, i Ferezeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeczyka, siedm narodów, większych i możniejszych, niżliś ty; * 5 Moy. 31, 3.

2. A poda ie Pan, Bóg twój, tobie, iż ie * porazisz: tedy wytracisz ie do szczątka, nie będziesz brał z nimi ** przymierza, ani się zlituiesz nad nimi; * 4 Moy. 33, 52. Ioz. 11, 11. ** 2 M. 23, 32.

III. 3. Ani się spowinowacisz * z niemi; córki swéy nie dasz synowi jego, i córki jego nie weźmiesz synowi swemu; * 2 Moy. 34, 12. 13. 15. 16.

4. Boby zwiódła syna twego, żeby szedł za mną, a służyliby bogom cudzym; zaczym zapaliby się gniew Pański przeciwko wam, a wytraciliby was prędko.

III. 5. Ale owszem to im uczyćcie:

Oltarze * ich poobalacie, a slupy ich pokruszycie, i gaie ich poświęcone wyrabiecie, a ryte ich bałwany ogniem popalicie;

* 2 Moy. 23, 24. r. 34, 13. 5 Moy. 12, 2.

6. Albowiemś ty lud * święty Panu; Bogu twemu; ciebie obrał Pan, Bóg twój, abys mu był osobliwym ludem ze wszystkich narodów, które są na ziemi.

* 2 Moy. 19, 5. 5 M. 4, 20. r. 14, 2. r. 26, 18.

7. Nie przeto, że was więcéy nad inne * narody, przyłączył się Pan do was, i obrał was, gdyż was było naimniéy ze wszystkich narodów;

* Efez. 2, 8.

8. Ale iż was * umiłował Pan, i strzedz chciał onéy przysięgi, którą przysięgił oycom waszym, wywiódł was Pan ręką możną, i wykupił was z domu niewoli, z ręki Faraona, Króla Egipskiego. * 5 Moy. 10, 15.

9. A tak wiedz, że Pan, Bóg twój iest * Bóg, Bóg wierny, chowaiący przymierze, i miłosierdzie tym, którzy go miłuią i strzegą przykazań jego, do tysiącznego pokolenia;

* 2 Moy. 20, 5. 5 Moy. 5, 9.

10. A oddaiący tym, którzy go mają w nienawiści każdemu w twarz jego, aby go wytracił; nie omieszka * temu, który go ma w nienawiści, w twarz jego odda mu. * Nahu. 1, 2.

11. Przetoż przestrzegay przykazania, ustaw, i sądów, które ia dziś rozkazię tobie, abys ie czynił.

IV. 12. I stanie się, że * iezli słuchać sądów tych, a przestrzegać, i czynić ie będziecie, tedy téż dotrzyma Pan, Bóg twój, tobie przymierza, i miłosierdzia, które poprzysięgił oycom twoim. * 3 Moy. 26, 3. 5 Moy. 28, 1.

13. I umiłuie cię, i ubłogosławi cię i rozmnoży cię; bo pobłogosławi owocowi żywota twego, i owocowi ziemi twoiéy, zbożu twoiemu, i winu twoiemu, i oliwie twoiéy, płodowi krów twoich, i trzodom owiec twoich w ziemi, o którą przysięgił oycom twoim, że ia da tobie.

V. 14. Błogosławionym będziesz nad wszystkie narody; nie będzie u ciebie nieplodny, * i nieplodna, ani między bydłem twoim. * 2 Moy. 23, 26.

VI. 15. Oddali téż Pan od ciebie

każdą niemoc, i wszelkie choroby Egipskie złe, o których wiesz; nie dopuści ich na cię, ale ie przepuści na wszystkie, którzy cię nienawidzą.

16. I wytracisz wszystkie narody, które Pan, Bóg twój, poda tobie; nie zfolguie im oko twoje, ani będziesz chwalił bogów ich; boćby to było sidłem.

VII.17. Ieżlibyś rzekł w sercu swém: Większe są te narody niżli ia, iakoż ie będę mógł wygnać?

18. Nie boy się ich; ale pilnie pamiętaj na to, co uczynił Pan, Bóg twój, Faraonowi, i wszystkim Egipcjanom;

19. Na one kuszenia * wielkie, które widziały oczy twoje, i na znaki, na cuda, i na rękę możną, i na ramię wyciągnięte, którym cię wywiódł Pan Bóg twój; takci uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których się ty twarzys boisz. * 5 M. 29. 3.

20. Nad to pošle Pan, Bóg twój, na nie * sierszenie, aż wygubi ostatki ich, i te, którzyby się pokryli przed tobą. * 2 Moy. 23. 28.

21. Nie lękayże się twarzy ich; albo wiew Pan, Bóg twój, iest * w pośrodku ciebie, Bóg wielki i straszny. * 2 Moy. 23. 23. r. 33. 2.

22. I wyniszczy Pan, Bóg twój, narody one przed tobą, po lekku i po trosze;

23. Nie będziesz ich mógł wytracić prędko, by się snadź nie namnożyło przeciw tobie bestyi polnych.

24. I poda ie tobie Pan, Bóg twój, i zetrze ie starciem wielkiém, aż będą wyniszczeni. A poda Króle ich w ręce twoje, i wygubisz imię ich pod niebem; nie ostoi się żaden przed tobą, aż ie wytracisz.

VIII. 25. Obrazy ryte bogów ich popalisz ogniem; nie będziesz pożądał srebra, ani złota, które iest na nich, abys ie miał sobie brać, byś się snadź nie usidlił w nim, ponieważ to obrzydliwość iest Panu, Bogu twemu.

26. Nie wnośże obrzydliwości w dom twój, abys się nie stał przeklęctwem, iako i ona; wiele się nią brzydzic będziesz, i bardzo ia sobie obmierzysz, ponieważ przeklęctwem iest.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Napominając do posłuszeństwa 1. II. Wspomina doświadczenia, i dobrodziejstwa Boże, przez lat czterdzieści, na puszczy pokazane 2—6. III. i ziemię obiecaną opisuje 7—10. IV. Prestrogrę dawa, aby w dostatku Pana Boga nie zapominali, by snadź na kaźni iego nie przyszli 11—20.

Wszystkie przykazania, które ia dziś przykazuję tobie, chować i czynić będziecie, abyście żyli, i rozmnożeni byli, i weszli, a osiedli tę ziemię, o którą przysiął Pan oycom waszym.

II. 2. Miewże w pamięci * wszystkę drogę, którą cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat po puszczy, aby cię trapił, i doświadczył, aby wiadomo było, co iest w sercu twoim, ieżlibyś przestrzegał przykazań iego, czyli nie. * 5 Moy. 29. 5.

3. Przetóż dręczył cię, i głodemci dokuczał; potem karmił cię manną, * któreys nieznał, ani iey téż znali oycowie twoi, aby cię nauczył, iż nie samym chlebem żywie ** człowiek, ale tym wszystkim, co pochodzi z ust Pańskich, żyć będzie człowiek. * 2 Moy. 16. 14. 15. ** Matt. 4. 4. Łuk. 4. 4.

4. Szata twoja nie wiotszała na tobie, i noga twoja nie napuchła przez te czterdzieści lat.

5. Poznayże * tedy w sercu swém, że iako ćwiczy człowiek syna swego; tak Pan, Bóg twój, ćwiczy ciebie. * 5 Moy. 1. 31.

6. A przestrzegay przykazań Pana Boga twego, abys chodził drogami iego, i bał sie go.

III. 7. Albowiem Pan, Bóg twój, prowadzi cię do ziemi téy dobrej, do ziemi, gdzie są potoki wód, zródła i przepaści wynikające po dolinach i po górach;

8. Do ziemi obfitéy w pszenicę, i w ięzmięń, i w wino, i w figi, i w iablka granatowe; do ziemi hoynéy w oliwę i w miód;

9. Do ziemi, w której bez niedostatku iest będziesz chléb, a na żadnéy rzeczy zchodziéci nie będzie; do ziemi, której kamienie są żelazo, a z iey gór miedz kopac będziesz.

10. Gdy będziesz iadł, a naiesz się,

będziesz chwalił Pana, Boga twego, za ziemię wyborną, którą dał tobie.

IV. 11. Strzeżże się, byś snadź nie zapomniał Pana, Boga twego, a nie zaniedbał przykazań jego, i sądów jego, i ustaw jego, które ia dziś rozkazuje tobie;

12. By snadź, gdy ieść będziesz do sytości, i piękne domy pobudujesz, a mieszkać w nich będziesz;

13. I gdyć się wołów i owiec namnoży, srebra także i złota będziesz miał dosyć, i wszystko, co będziesz miał, rozmnoży się;

14. Nie podniosło się serce twoje, i zapomniałbyś Pana, Boga twego, który cię wywiodł z ziemi Egipskiej z domu niewoli;

15. Który cię przeprowadził przez tę puszcza wielką i straszną, gdzie byli węże iadowici, i niedźwiadkowie; i przez ziemię suchą, gdzie niemasz wody, i wywiodłci wodą * z skały twardéy; * 2 Moy. 17, 6. Ps. 78, 15.

16. Który cię karmił * manną na puszczy, któręj nie znali oycowie twoi, aby cię trapił, i doświadczał cię, abyć na ostatek dobrze uczynił. * 2 Moy. 16, 14. 15. Ps. 78, 24. Jan. 6, 31. 1 Kor. 10, 13.

17. Ani mów w sercu swém: Moc moia, i siła ręki moiej nabawiła mię tych dóbr;

18. Ale pamiętaj na Pana, Boga twego; bo on dodawa tobie mocy ku nabywaniu bogactw, aby potwierdził przymierza swego, które poprzysiął oycom twoim, iako to okazuje dzień dzisiejszy.

19. Ale iezliż cale zapomnisz Pana Boga twego, a pójdziesz za bogami obcymi, i będziesz im służył, i kłaniał się im, oświadczam się przeciwko wam dziś, że koniecznie zginiecie.

20. Iako narody, które Pan wytraca przed wami, tak zaginiecie dla tego, iżeście posłusznymi nie byli głosu Pana, Boga waszego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przestrzega, żeby zwycięstw przyszłych, nie swoiej sprawiedliwości i godności przypisowali 1—6. II. Pokazuje, że oni zawždy odpornymi byli 7—17. III. Który chciał ie wytracić, by nie modliłta Mojżeszowa 18—29.

Słuchay, Izraelu! ty przejdiesz dziś Iordan, abyś wszedłszy posiadł narody większe, i możnijsze, niżęś ty, miasta wielkie, i wymurowane aż pod niebo;

2. Lud wielki, i wysokiego wzrostu, syny Enakowe, które ty znasz, i o któręj rycheś * słyhał, gdy mowiono: któż się ostoi przed syny Enakowemi? * 4 Moy. 13, 33. 34.

3. Przełoż wiedz dzisiaj, że Pan, Bóg twój, który idzie przed tobą, iest ogień * trawiący: on ie wytraci, i on ie poniży przed tobą, że ie wypędzisz, a wygładzisz ie prędko, iakoć to obiecał Pan. * 5 M. 4, 24. Żyd. 12, 29.

4. Nie mówże w sercu swém, gdy ie wypędzi Pan, Bóg twój, przed tobą, powiadając: Dla sprawiedliwości moiej wprowadził mię Pan, abym posiadł tę ziemię; ale dla * niezbożności narodów onych Pan wygnał ie przed twarzą twoją. * 1 Moy. 15, 16.

5. Nie dla sprawiedliwości twoiej, ani dla prostości serca twego ty wnidzisz, abyś posiadł ziemię ich; ale dla niezbożności narodów tych Pan, Bóg twój, wypędza ich przed twarzą twoją, i aby utwierdził Pan słowo, które przysiął * oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 7. r. 17, 8. r. 26, 4. r. 28, 13.

6. Wiedźże tedy, że nie dla sprawiedliwości twoiej, Pan, Bóg twój, daie tobie tę wyborną ziemię, abyś ią posiadł, gdyżęś ty lud twardego karku.

II. 7. Pamiętaj, a nie zapominay, żeś do gniewu * pobudzał Pana, Boga twego, na puszczy; od onego dnia, iakoś wyszedł z ziemi Egipskiej, ażżęści przysli na to miéysce byli Panu.

* 2 Moy. 14, 11. r. 16, 2. r. 17, 2. 4 Moy. 11, 4.

8. Także i przy górze Horeb * pobudziliście do gniewu Pana, i rozgniewał się Pan na was, aby was wygładził.

* 2 Moy. 32, 1. Ps. 106, 19.

9. Gdy wstąpił na górę, abym wziął tablice kamienne, tablice przymierza, które uczynił Pan z wami, i trwałem * na górze czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, chleba nie iedząc, ani wody piąc: * 2 Moy. 24, 18. r. 34, 28.

10. Tedy mi dał Pan dwie tablice

kamienne, napisane palcem * Bożym, na których te wszystkie słowa były, które mówił Pan do was na górze z posrzedku ognia, w dzień zgromadzenia waszego. * 2 Moy. 31, 18.

11. A gdy wyszło czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, dał mi Pan one dwie tablice kamienne, tablice przymierza;

12. I rzekł Pan do mnie: * Wstań zniż zstążyć rychło: albowiem się popospował lud twój, których wywiodł z Egiptu; odstąpiłi prędko z drogi, którą im rozkazał, i uczynili sobie litego bałwana. * 2 Moy. 32, 4. 7. 8.

13. I rzekł Pan do mnie mówiąc: Widziałem ten lud, a oto, lud twardego karku iest.

14. Puść mię, * a wytracę ie, i wygładzę imię ich pod niebem, a ciebie uczynię w naród możniejszy, i większy niżli ten. * Ps. 106, 23.

15. Tedy się obrócił, i zstąpiłem z góry, (a góra ona paliła ogniem,) dwie tablice przymierza niosąc w obu rękach moich.

16. A gdym uyrzał, iżecie zgrzeszyli przeciw Panu, Bogu waszemu, uczyniwszy sobie cielca litego, i odstąpiliście byli prędko z drogi, którą wam rozkazał Pan:

17. Tedy wzięwszy ia one dwie tablice, porzuciłem ie z obu rąk moich, a stłukłem ie przed oczyma waszemi.

III. 18. Póty * upadłem przed Panem iako i pierwéy, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, chlebem nie iadł, i wodyn nie pił dla waszych wszystkich grzechów, któremiście grzeszyli, czyniąc złość przed oczyma Pańskimi, i drażniąc go.

* 2 Moy. 32, 31.

19. Bom się bał onéy popędliwości i gniewu, którym się był zapalił Pan przeciwko wam, aby was wytracił; i wysłuchał mię Pan i tym razem.

20. Na Aarona téż rozgniwał się był Pan bardzo, chcąc go zatracić; tedy się téż za Aaronem modlił teżoż czasu.

21. A grzech wasz, któryście byli uczynili, to iest cielca, * porwałem, i spaliłem go ogniem, i skruszyłem go, tłukąc dobrze, aż się w proch

obrócił, i wzruciłem proch iego w potok, który płynął z onéy góry, * 2 Moy. 32, 20.

22. Póty w * Tabera i w ** Massa, w ** Ribrot Hataawa; pobudziliście do gniewu Pana. ***

* 4 Moy. 11, 4. 3. ** 2 M. 17, 7. ** 4 M. 11, 11. 4. 6. 34.

23. A gdy was Pan wysłał z Kades Barne, mówiąc: Idźcie, a posiadźcie tę ziemię, którą wam dał, odporniście byli słowu Pana, Boga waszego, aniście mu wierzyli, aniście usłuchali głosu iego. * 4 Moy. 13, 3.

24. Owa odporniście byli Panu od dnia tego, iakom was poznał.

25. Dla tego upadłszy przed Panem, czterdzieści dni i czterdzieści nocy leżałem; bo iuż był Pan rzekł, że was wytracić miał.

26. I modliłem się Panu, i rzekłem: Panie * Boże, nie zatracayże ludu twego, i dziedzictwa twego, któreś odkupił wielmożnością twoią, któreś wywiodł z Egiptu ręką możną. * 2 Moy. 32, 11.

27. Wspomniy na służebniki twoie, Abrahama, Izaaka, i Iakuba; nie patrz na zatwardziałość ludu tego, i na niezbożność iego, ani na grzech iego,

28. By snadź nie rzekli * obywatele ziemi téy, z którejś nas wywiodł: Przeto że nie mógł Pan wprowadzić ich do ziemi, którą im obiecał, albo iż ie miał w nienawiści wywiodł ie, aby ie pobił na puszczy. * 4 Moy. 14, 16.

29. Albowiem oni są ludem twoim, i dziedzictwem twoim, któreś wywiodł w mocy twoiéy wielkiéy, i w ramieniu twoim wyciągnioném.

ROZDZIAŁ X.

I. Odnowienie tablic 1 — 7. II. urząd Lewitów 8 — 11. III. i co Bóg po ludu swoim mieć chce, przypomina 12 — 22.

Na on czas, rzekł Pan do mnie: * Wyciesz sobie dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąp do mnie na górę; uczyń téż sobie skrzynię drzewianą. * 2 Moy. 31, 1.

2. A napiszę na tablicach onych słowa, które były na tablicach pierwszych, któreś stłukł, a włożyysz ie do skrzyni.

3. Uczyniłem tedy skrzynię z drze-

wa Syttym, i wyciosałem dwie tablice kamienne, podobne pierwszym, i wstąpiłem na górę, mając dwie tablice w ręku swych.

4. I napisał Pan na onych tablicach, tak iako był pierwéy napisał dziesięć słów, które mówił Pan do was na górze z pośrodku ognia w dzień zgromadzenia onego; i dał mi je Pan.

5. A obróciwszy się zastąpiłem z góry, i włożyłem one tablice do skrzyni, którąm był uczynił, i były tam, iako mi rozkazał Pan.

6. Tedy synowie Izraelscy * ruszyli się od Beeroth synów Iahakanowych ku Mesera, gdzie umarł Aaron, i tamże iest pogrzebiony; a odprawował urząd kapiański Eleazar, syn iego, na miejscu iego.

* 4 Moy. 33, 30. r. 20, 28. r. 33, 38.

7. Ztamtąd się ruszyli do Gadgad, a z Gadgad do Iothbatha, do ziemi ciekących wód.

II. 8. Onegoż czasu odłączył Pan pokolenie Lewi do noszenia skrzyni przynierza Pańskiego, a iżby stawali przed obliczem Pańskim do usługi iemu, a żeby błogosławili w imieniu iego aż do dnia dzisiejszego.

9. Dla tego nie miało pokolenie Lewi * działu, ani dziedzictwa między bracią swoią; albowiem Pan iest dziedzictwem iego, iako mu powiedział Pan, Bóg twój.

* 4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 18, 1. 2. Ezech. 44, 28.

10. A iam trwał na górze, iako i przed tym, czterdzieści * dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mię Pan i onego razu, że cię nie chciał Pan wytracić.

* 5 Moy. 9, 18.

11. Potym rzekł Pan do mnie: Wstań, idź wprzód przed ludem tym, że wnida, a posiędą ziemię, o którąm przysiągł oycom ich, że im ją dam.

III. 12. A teraz, Izraelu, czegoż Pan, Bóg twój, żąda od ciebie? jednego abyś się bał Pana, Boga twego, a chodził we wszystkich drogach iego; abyś go miłował i służył Panu, Bogu twemu, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy.

5 Moy. 6, 5. Łuk. 10, 27.

13. Strzegąc przykazań Pańskich, i ustaw iego, które ia dziś rozkażę ci, abyś się dobrze działo.

14. Oto Pana, Boga twego, są niebiosa, i niebiosa niebios, ziemia i wszystko, co na niéy.

15. Wszakże tylko w oycach twoich upodobało się Panu, że ie umiłował, i obrał nasienie ich po nich, to iest, was ze wszystkich narodów, iako się to dziś okazuje.

16. Przetoż obrzeźcie * nieobrzeskę serca waszego, i karku waszego nie zatwardzajcie więcéy. * Ier. 4, 4.

17. Albowiem Pan, Bóg wasz, iest Bogiem bogów, i Panem * panów, Bóg wielki, możny, i straszny, który nie ** ma względu na osoby, ani przyjmie darów;

* Obiaw. 17, 14. ** 2 Kron. 19, 6. 7. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Pet. 1, 17.

18. Który czyni sąd sierocie i wdowie, a miłue przychodnia, dając mu chleb i odzienie.

19. Miłuycież tedy i wy przychodnia; boście przychodniami byli w ziemi Egipskiéy.

20. Pana, Boga twego * będziesz się bał, iemu służył, przy nim trwał, i przez imię iego przysięgał.

* 5 Moy. 6, 13. Matt. 4, 10. Łuk. 4, 8.

21. Onci iest chwala twoią, i on Bogiem twoim, który uczynił z tobą wielmożne i straszne rzeczy, które widziały oczy twoie.

22. W siedmdziesiąt dusz zastąpili * oycowie twoi do Egiptu, a teraz rozmnożył cię Pan, Bóg twój, iako gwiazdy niebieskie, w mnóstwo.

* 1 Moy. 46, 27. Dzie. 7, 14.

ROZDZIAŁ XI.

I. Przykazanie Boże chowad każe, obiecując posłusznym 1—9. II. ziemię obiecana 10—21. III. zwycięstwo nad nieprzyjaciół 22—25. IV. i wszelakie inne błogosławieństwo, a nieposłusznym karanie i przeklęctwu 26—32.

Miluyże tedy Pana, Boga twego, i przestrzegay obrzędów iego, i ustaw iego, i sądów iego, i przykazań iego; po wszystkie dni.

2. A poznaycie dziś (bo nie mówię do synów waszych, którzy nie znali, ani widzieli karania Pana, Boga waszego;) wielmożność iego, rękę iego mocną, i ramię iego wyciągnięne;

3. I cuda iego, i sprawy iego, które uczynił w pośrodku Egiptu, Faraonowi, Królowi Egipskiemu, i wszystkim ziemii iego;

4. I co uczynił wojsku Egipskiemu, koniom iego, i wozom iego; który sprawił, że ie okryły wody morza czerwonego, gdy was gonili, i wytracił ie Pan aż do dnia tego;

5. Także co wam uczynił na puszczy, ażżecie przyszli na to miejsce;

6. I co uczynił Datanowi, * i Abyronowi, synom Eliaba, syna Rubenowego, iako otworzywszy ziemia usta swe, pożarła ie, i domy ich, i namioty ich, i wszystkie majątność, która była przy nich, w pośrodku wszystkiego Izraela. * 4 Moy. 16, 31.

7. A oczy wasze widziały wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które czynił.

8. Strzeżcież tedy każdego przykazania, które ia przykazuję wam dziś, abyście się zmocnili, a wszedłszy posiadli ziemię, do której idziecie, abyście ia odziedziczyli;

9. A żebyście dni swoich przedłużyli na ziemi, o którą przysiął Pan oycom waszym, że im ia da, i nasieniu ich, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

II. 10. Albowiem ziemia, do której ty idziesz, abys ia posiadał, nie iest iako ziemia Egipska, z którejście wyszli, w której posiadłszy nasienie twoie, pokrapiacieś musiał z pracą nóg twoich, iako ogród iarzyńy.

11. Ale ziemia, do której idziecie, abyście ia posiadli, ziemia iest mającą góry i doliny, która dżdżem niebieskim odwilżana bywa;

12. Ziemia, o której Pan, Bóg twój, pieczę ma, i na którą zawždy oczy Pana, Boga twego, patrzą od początku roku, i aż do skończenia iego.

13. A tak będziecieli pilnie słuchali przykazań moich, które ia dziś przykazuję wam, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i służyli mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéy duszy waszéy:

14. Tedy dam deszcz ziemi waszéy czasu swego, ranny i późny i będziesz zbierał zboża twoie, i wino twoie, i oliwę twoie.

15. Dam też trawę na polach twoich, dla bydła twoiego, i będziesz iadł, a naiesz się.

16. Strzeżcież się, by snadź nie bylo zwiedzone serce wasze, abyście odstąpiwszy * nie służyli bogom cudzym, i nie kłaniali się im; * 5 M. 8, 19.

17. Zkądby się zapalił gniew Pański przeciwko wam, i zamknąłby nieba, i nie byłoby dżdża, a niby ziemia wydawała urodzaju swego, i zginęlibyście prędko z ziemi téy wybornéy, którą Pan dawa wam.

18. Przetoż złożcie * te słowa moie do serca waszego, i do umysłu waszego, a uwiążcie ie na znak na ręku waszych, i niech będą iako naczelniki między oczyma waszemi.* 5 M. 6, 6.

19. A nauczaycie * ich synów waszych, rozmawiając o nich, gdy usiądziesz w domu twym, i gdy będziesz w drodze, i gdy się układziesz, i gdy wstaniesz. * 5 Moy. 4, 9. r. 6, 7.

20. Napiszesz ie też na podwoiach domu twego, i na bramach twoich,

21. Aby się rozmnożyły dni wasze, i dni synów waszych na ziemi, o którą przysiął Pan oycom waszym, że ia im da, póki niebo nad ziemią trwać będzie.

III. 22. Bo ieżliż z pilnością strzedz będziecie każdego przykazania tego, które ia wam rozkazuję, abyście ie czynili, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i chodzili we wszystkich drogach iego, trwając przy nim:

23. Tedyć wypędzi Pan one wszystkie narody przed wami, i posiadziecie narody większe, i możniejszy, niżecie wy sami.

24. Wszelkie miejsce, * po którym deptać będzie stopa nogi waszéy, wasze będzie; od puszczy i Libanu, od rzeki, rzeki Eyrates, aż do morza ostatniego będzie granica wasza.

* Ioz. 1, 3. r. 14, 9.

25. Nie ostoi się żaden przed wami; lękanie wasze, i strach wasz puści Pan, Bóg wasz, na oblicze wszystkiéy ziemi, którą będziecie deptać, iako * wam powiedział. * 2 M. 23, 27.

IV. 26. Oto, ia dziś wam przekładam błogosławieństwo, i przekłętwo;

27. Błogosławieństwo, będziecieli

posłuszni przykazaniu Pana Boga waszego, które ia przykazuje wam dziś;

28. A przeklęstwo, ieżli posłuszni nie będziecie przykazaniom Pana, Boga waszego, i ustąpiacie z drogi, którą ia wam dziś rozkazuję, udawiając się za bogami obcymi, których nieznacie.

29. A gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której idziesz, abys ją posiadł, tedy dasz błogosławieństwo * to na górze Garyzym, a przeklęstwo na górze Hebal.

* 5 Moy. 27, 12. 13.

30. Ażaż nie są za Iordanem, za drogą na zachód słońca, w ziemi Chananejczyków, którzy w polach mieszkają, przeciwko Galgal, przy równinie * Morech? * 1 Moy. 12, 6.

31. Albowiem wy przejdziecie za Iordan, abyscie wszedłszy odziedziczyli tę ziemię, którą wam dawa Pan, Bóg wasz, a posiadziecie ją, i mieszkać w niej będziecie.

32. Pilnujcież tedy, abyscie czynili wszystkie ustawy i sądy, które ia wam dziś przekładam.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rozkazuje bałwany psować 1—4. II. na miejscach pewnych chwały i ofiary Bogu oddawać 5—15. III. krwi nie iadać i Lewity żywić 16—29. IV. bałwochwaltwa nie wznawiać 30—32.

Te są ustawy i sądy, których strzedz będziecie; abyscie je czynili w ziemi, którą dawa Pan, Bóg ojców twoich, tobie, żebyście ją dziedzicznie trzymali po wszystkie dni, w których żyć będziecie na ziemi.

2. Zburzycie do szczytu wszystkie miejsca, na których służyli narodowie, które wy posiadziecie, bogom swoim, na górach wysokich, i na pagórkach, i pod każdym drzewem zieloném. * 5 Moy. 7, 5. r. 12, 3.

3. I porozwalacie oltarze ich, i połamiecie słupy ich, gaie téż ich poświęcone spalicie ogniem, i bałwany bogów ich porąbicie, a wygładzicie imię ich z miejsca onego.

4. Nie uczynicie tak Panu Bogu waszemu;

II. 5. Ale miejsca, które obierze Pan, Bóg wasz, ze wszystkich pokoleń waszych, aby tam wystawił imię swoje,

i mieszkał na nim, będziecie szukać, i do niego się zchadzać.

6. Tamże będziecie przynosić całopalenia wasze, i ofiary wasze, i dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i śluby wasze, i dobrowolne dary wasze, także pierworodztwa krów waszych, i owiec waszych.

7. I tam będziecie ieść przed Panem, Bogiem waszym; i będziecie się weselić we wszystkiém, do czego zciągniecie ręce wasze, wy i domy wasze, w którychci pobłogosławi Pan, Bóg twój.

8. Nie będziecie czynić według tego wszystkiego, iako my tu dziś czynimy, każdy, co mu się zda dobrego w oczach jego;

9. Albowiemeście ieszcze nie przyszli do odpoczynienia, i do dziedzictwa, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.

10. Ale gdy przeszedłszy za Iordan, mieszkać będziecie w ziemi którą Pan, Bóg wasz, dawa wam dziedzicznie osieść, i da wam odpoczynek od wszystkich nieprzyjaciół waszych w około, a mieszkać będziecie bezpiecznie:

11. Tedy na miejsce, które obierze sobie Pan, Bóg wasz, aby tam mieszkało imię jego, tam znosić będziecie wszystko, co ia wam rozkazuję, całopalenia wasze, i ofiary wasze, dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i wszystko, co przedniego iest w ślubiech waszych, które ślubować będziecie Panu;

12. I weselić się będziecie przed Panem, Bogiem waszym, wy, i synowie wasi, i córki wasze, i słudzy wasi, i służebnice wasze, i Lewita, który iest w bramach waszych, ponieważ niema działu, ani * dziedzictwa z wami.

* 4 Moy. 18, 20. 5 Moy. 10, 9. r. 18, 1.

13. Strzeżże się, abys nie ofiarował całopalenia twego na każdym miejscu, gdziebyć się zdało;

14. Ale tylko na miejscu, któreby obrał Pan, w którymkolwiek pokoleniu twoiém, tam ofiarować będziesz całopalenia twoie, i tam czynić będziesz wszystko, co ia rozkazuję tobie.

15. A wszakże, ieżli się upodoba duszy twojej, zabieś sobie, i bę-

dziesz iadł mięso według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które da tobie we wszystkich bramach twoich; nieczysty i czysty iść ie będzie, iako sarnę albo ielenia.

III. 16. Krwitylko* iść nie będziecie, na ziemię wyleciecie ją, iako wodę.

* 1 Moy. 9, 4. 3 Moy. 7, 26. r. 17, 10.

17. Nie będziesz mógł iść w bramach twoich dziesięciny zboża twego, i wina twego, i oliwy twoihey, i pierworodztw krów twoich, i owiec twoich, i wszystkich słubów twych, którebyś słubował, i dobrowolnych darów twoich, także i ofiary ręki twéy.

18. Ale przed Panem, Bogiem twoim, iść ie będziesz na mieyscu, które obierze Pan, Bóg twój, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, który jest w bramach twoich; i będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, we wszystkich rzeczach, do których zciagniesz ręce twoie.

19. A strzeż się, abyś snadź nie opuszczał Lewity po wszystkie dni twoie w ziemi twoihey.

20. Gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granicę twoję, iakoć* powiedział, i rzekłbyś: Będę iadł mięso, przeto że pożąda dusza twoja iść mięsa: według wszystkihey żądosci duszy twoihey będziesz iadł mięso. * 1 Moy. 28, 13. 14.

2 Moy. 23, 31. 5 M. 11, 24. r. 19, 8.

21. A iezliby dalekie było od ciebie mieysce, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam przebywało imię iego, tedy zabieiesz z wołów twoich, i z owiec twoich, któreć da Pan, iakomci rozkazał, i będziesz iadł w bramach twoich według wszystkihey żądosci duszy twoihey.

22. Ale iako iedzą sarnę i ielenia, tak ie iść będziesz; nieczysty i czysty zarówno iść ie będą.

23. Tylko bądź statecznym, abyś krwi nie iadał, bo krew jest dusza; przetoż nie będziesz iadł duszy z mięsem iey.

24. Nie iedźze iey, na ziemię ją wyléy, iako wodę.

25. Nie iedź iey, aby się dobrze działo tobie, i synom twoim po to-

bie, gdybyś czynił, co dobrego iest przed oczyma Pańskimi.

26. Ale poświęcone rzeczy twoie, które będziesz miał, i słuby twoie, weźmiesz i przyniesiesz na mieysce, które obierze Pan;

27. I będziesz ofiarował całopalenia twoie, mięso i krew, na ołtarzu Pana, Boga twego; ale krew inszych ofiar twoich wylana będzie na ołtarzu Pana, Boga twego; mięso iednak iść będziesz.

28. Przestrzegayże, a słuchay tych wszystkich słów, które ia przykazuję tobie, aby dobrze było tobie, i synom twoim po tobie, aż na wieki, gdy czynić będziesz to, co dobrego, i prawego iest przed oczyma Pana, Boga twego.

29. Gdy wytraci Pan, Bóg twój, przed obliczem twoim te narody, do których ty wnijdiesz, abyś ie posiadał, i opanował ie, i mieszkał w ziemi ich.

IV. 30. Strzeż się, abyś się nie usidlił, idąc za nimi, gdy wytraceni będą przed twarzą twoją; ani się téż pytay na bogi ich, mówiąc: iako ci narodowie służyli bogom swoim, tak i ia téż uczynię.

31. Nie uczynisz tak Panu, Bogu twemu; bo wszystko, czém się brzydzi Pan, i czego nienawidzi, czynili bogom swoim; także téż i syny swoje, i córki swoje palili ogniem bogom swoim.

32. Cokolwiek ia wam rozkazuję, tego strzedz będziecie, abyście czynili; nie przydasz* nic do tego, ani téż uymiesz z tego. * 5 Moy. 4, 2.

Przyp. 30, 6. Obiaw. 22, 18.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Falszywego Proroka 1—5. II. a zwodziciela iakiegożkolwiek 6—11. III. i miasto zwiedzione Bóg każe zgładzić 12—18.

Gdyby powstał* między wami Prorok, albo sny miewaiący, i ukazał-ciby znak, albo cud; * Gal. 1, 8.

2. I stałby się on znak albo cud, o którym ci powiedział, a rzekłby: pódźmy za bogami obcymi, których ty nie znasz, a słuźmy im,

3. Nie usłuchasz słów Proroka tego, ani tego, co sny miewa, gdyż was

doświadcza Pan, Bóg wasz, aby wiedział, iezli wy miłujecie Pana, Boga waszego, ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéj duszy waszój.

4. Pana, Boga waszego, naśladowacie, i onego się boycie, a przykazań jego strzegąc, i głosu jego słuchając, służcie mu, i przy nim trwajcie.

5. Ale Prorok on, albo Miewiający sny, * zabity będzie; bo to mówił, czyniwszy was odwiedził od Pana Boga waszego, (który was wywiódł z ziemi Egipskiéj, i odkupił cię z domu niewoli,) aby cię zraził z drogi, którą przykazał tobie Pan, Bóg twój, żebyś nią chodził; a tak wykorzystasz to zle z pośrodku siebie. * 5 Moy. 18, 20.

II. 6. Iezliby się też zwodził brat * twój, syn matki twoiój, albo syn twój, albo córka twoja, albo żona łona twego, albo przyjaciel twój, którybyć był miły, iako dusza twoja, potajemnie mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, którychęś nie znalazł ty, ani oycowie twoi;

* 5 Moy. 17, 2. 3. Łuk. 14, 26.

7. Z bogów tych narodów, które około was są, którzy blisko są ciębie, albo daleko od ciębie, od końca ziemi, i aż do końca ziemi:

8. Nie pozwolisz mu, ani go usłuchasz, ani mu folgować będzie oko twoje, ani się zmiłujesz nad nim, ani go utaisz;

9. Ale koniecznie * zabiiesz go; ręka twoja nayıpierwsza na nim będzie, na zabicie jego, a ręka wszystkiego ludu potom. * 5 Moy. 17, 7.

10. I ukamionujesz go aż na śmierć, ponieważ chciał cię odwieść od Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiéj, z domu niewoli;

11. Aby wszystek Izrael usłyszawszy, bał się, a nie czynił więcéj nic podobnego rzeczy téj bardzo złój między wami.

III. 12. A iezlibyś usłyszał, żeby w którymkolwiek mieście twoim, które Pan, Bóg twój, dawa tobie ku mieszkaniu, ktokolwiek rzekł:

13. Wyszli niektórzy ludzie przewrotni z pośrodku ciębie, a podwieśli obywatele miasta swego mó-

wiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, których nie znacie:

14. Tedy będziesz szukał i dochodził, a pilnie się wywiadował; a iezli to prawda, a rzecz pewna, że się stała obrzydliwość taka między wami,

15. Koniecznie wytracisz obywatele miasta onego ostrzem miecza, zgładzisz ie, i wszystko co w nim, i bydło jego pobieiesz ostrzem miecza.

16. A wszystkie łupy jego zbierzesz w pośród ulicy jego, i spalisz ogniem miasto i z onym wszystkim łupem do szczętu Panu, Bogu twemu; i będzie mogiłą wieczną, a nie będzie budowane więcéj.

17. I nie zostanie w ręku twoich nic z onych rzeczy przeklętych, aby się odwrócił Pan od gniewu popędliwości swoiój, a uczynił z tobą miłosierdzie, i zmiłował się nad tobą, a rozmnożył cię, iako przysiągl oycom twoim.

18. Gdy słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, zachowując wszystkie przykazania jego, które ia dziś przykazauię tobie, żebyś czynił, co prawko jest przed oczyma Pana, Boga twego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Obyczajów pogańskich około umarłych nie naśladować 1. 2. II. Które zwierzęta 3—8. III. ryby i ptastwa czyste albo nieczyste 9—21. IV. dziesięciny oddawane bydź mają 22—28. V. Lewitowie, cudzoziemcy, wdowy i sieroty opatrowane bydź mają 29.

Synami iesteście Pana, Boga waszego: nie będziecie się * rzezać, ani czynić łysiny między oczyma waszemi nad umarłym;

* 3 Moy. 19, 17. r. 21, 5.

2. Albowiem ludem * świętym Panu, Bogu twemu, i obrał cię Pan, abys mu był za lud osobliwy ze wszystkich narodów, którzy są na obliczu ziemi. * 5 Moy. 7, 6. r. 26, 18.

II. 3. Nie będziesz iadał żadnéj obrzydliwości.

4. Teć są zwierzęta, które ieszć będziecie: Woły, owce, i kozy,

* 3 Moy. 11, 2.

5. Ielenia, i sarnę, bawołu, i dzikiego kozła, i iednorozca, i łosia, i kozkę skalną.

6. I wszelkie zwierzę, które ma rozdzielone kopyto, tak że się na dwa kopyta dzieli stopa jego, i które przeżuwa między zwierzęty, ieść ie będziecie.

7. A wszakże z tych, które przeżuwaia, i które rozdzielone kopyta maia, ieść nie będziecie, wielbłąda, i zająca, i królika; albowiem chociaż te przeżuwaia, ale kopyt rozdwoionych nie maia; nieczyste wam będą.

8. Także świnia, choć ma kopyto rozdwoione, ale iż nie przeżuwa, nieczysta wam będzie; mięsa ich ieść nie będziecie, i ścierwu się ich nie dotkniecie.

III. 9. To zaś ieść będziecie ze wszystkich rzeczy, które są w wodach; cokolwiek ma łuskę i skrzele, ieść będziecie.

10. Ale wszystkiego, co niema skrzeli, ani łuski, ieść nie będziecie, nieczyste wam będzie.

11. Wszystko ptastwo czyste ieść będziecie.

12. Te zasię są, których ieść nie będziecie: Orla, i gryfa, i morskiego orla.

13. I sokoła, i sępa, i kani wedle rodzaju ięy.

14. Ani żadnego kruka wedle rodzaju iego.

15. Ani strusia, ani sowy, ani wodnéy kani, ani krogulca wedlug rodzaju iego.

16. I raroga, i lelka, i łabęcia.

17. I pelikana, i porfiryona, i nnrka.

18. Ani bociana ani soyki wedlug rodzaju ich, ani dudka ani nietopyrza.

19. Wszelki téż płaz skrzydlasty nieczysty wam będzie, ieść go nie będziecie.

20. Każdego ptaka czystego ieść będziecie.

21. Nie będziecie ieść żadnéy zdechliny; przychodniowi, który iest w bramach twoich, dasz to, a ieść to będzie, albo przedasz cudzoziemcowi; boś ty lud święty Panu, Bogu twemu, nie będziesz^{*} warzył koźlęcia w mleku matki iego.

^{*} 2 Moy. 13, 19. r. 34, 26.

V. 22. Ochotnie będziesz dawał dziesięciny ze wszystkiego urodzaju

nasienia twego, co się urodzi na polu na każdy rok.

23. A będziesz pożywał przed Panem, Bogiem twoim, na mieyscu, które obierze, żeby tam mieszkało imię iego, dziesięcin zboża twego, z wina twego, i z oliwy twoiëy, i z pierworodztwa wołów twoich, i z owiec twoich, abys się uczył bać Pana, Boga twego, po wszystkie dni.

24. A ieżliby daleka była droga na cię żebyś tego tam donieść nie mógł, przeto, że odległe iest tobie ono mieysce, któreby obrał Pan, Bóg twój, ku mieszkaniu tam imieniowi swemu, gdy błogosławić będzie Pan, Bóg twój:

25. Tedy to spieniężysz,^{*} a maiać zawiązane pieniądze w ręku twoich, pójdziesz na mieysce, które sobie obierze Pan, Bóg twój. ^{*} Matt. 21, 22.

26. I za one pieniądze nakupisz wszystkiego, co się upodoba duszy twoiëy, wołów i owiec, i wina, i innego napoiu mocnego, i wszystkiego, czego by pożądała dusza twoia, a będziesz tam iadł przed Panem, Bogiem twoim, i będziesz się weselił, ty i dom twój.

27. A Lewity, który mieszka w bramach twoich, nie opuścisz go, ponieważ niema działu,^{*} ani dziedzictwa z tobą. ^{*} 4 Moy. 18, 20, 24. 5 Moy. 10, 9. r. 12, 12. r. 18, 1. r. 26, 12.

28. A po wysciu każdego trzeciego roku odłączysz wszystkie dziesięciny urodzaju twego onegoż roku, i złożysz ie w bramach twoich.

V. 29. Tedy przyydzie Lewita, który niema działu i dziedzictwa z tobą, i przychodzeń, i sierota, i wdowa, którzy są w bramach twoich, i będą ieść, i naiedzą się, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdéy sprawie rąk twoich, którą czynić będziesz.

ROZDZIAŁ XV.

I. Porządek odpuszczania długów roku siódmego 1—3. II. Ubogi obcy 4—6. III. i domowy ratowany byźd 7—11. IV. Co czynić z tym, co się w niewolę zaprzedał, a nie chce byźd uwolniony 12—18. V. Iakże pierworodztwa Bogu poświęcane byźd maia 19—23.

Na początku każdego siódmego roku czynić będziesz odpuszczenie.

2. A toć jest sposób odpuszczania, żeby odpuścił każdy, który pożyczyl z ręki swęy, to, czego pożyczyl bliźniemu swemu; nie będzie wyciągał długu od bliźniego swego, i od brata swego, ponieważ obwołane jest odpuszczenie Pańskie.

3. Od obcego wyciągać dług możesz; ale cobyś miał u brata twego, odpuści mu ręka twoia,

II. 4 Dla tego, żeby się nie stał między wami kto przez cię ubogim, ponieważ hojnie błogosławić tobie będzie Pan w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ją posiadał.

5. Tylko żebyś słuchając posłuszny był głosowi Pana, Boga twego, abyś strzegł, i czynił każde przykazanie to, które ia przykazuje tobie dzisiaj.

6. Albowiem Pan, Bóg twój, błogosławić cię będzie, iakoć obiecał; i będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie będziesz pożyczal; i będziesz panował nad wielą narodów, a one nad tobą panować nie będą.

III. 7. Gdyby był u ciebie ubogi ktokolwiek z braci twoiów w którymkolwiek mieście twoim, w ziemi twoiów, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, nie zatwardzaj serca swego, ani zawieraj ręki twę przed bratem twoim ubogim;

8. Ale szczerze otworzysz mu rękę twoją, i ochotnie pożyczysz mu, ile będzie potrzebował* i czego by mu niedostawało. * Matt. 5, 42. Łuk. 6, 34.

9. Strzeż się, aby nie była iaka niepobożność w sercu twoim, żebyś miał rzec: Nadchodzi rok on siódmy, rok odpuszczenia, i surowobys się stawił bratu twemu ubogiemu, tak, żebyś mu nie użyczył, a on by wołał przeciwko tobie do Pana, i miałbyś grzech;

10. Ale ochotnie dawać mu będziesz, i nie będzie niechętnie serce twoje, gdy mu dawać będziesz, albowiem dla tegoć pobłogosławi Pan, Bóg twój, we wszystkich sprawach twoich, i do czegokolwiek zciągniesz rękę twoją.

11. Boć się nie przebierze ubogich* w ziemi waszów: dla tegoć rozkazuje,

mówiąc: abyś szczerze otwierał rękę twą bratu twemu, i nędznemu twemu, i ubogiemu twemu w ziemi twoiów.

* Matt. 26, 1. Jan. 13, 8.

IV. 12. Jeżeli się zaprzędał tobie brat twój, * Zydowin albo Zydowka, a służyłby przez sześć lat, tedy siódmego roku wypuścisz go wolno od siebie; * 2 Moy. 21, 2. Ier. 34, 14.

13. A gdy go wolno puścisz od siebie, nie puścisz go próżnego.

14. Szczerze go udarujesz z bydła twego, i z gunna twego, i z prasy twoiów; z tego, w czemci pobłogosławił Pan, Bóg twój, dasz mu.

15. I wspomnisz sobie, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiej, żąd cię wykupił Pan, Bóg twój; dla tego ia to dziś tobie przykazuje.

16. Jeżeli też rzekł do ciebie: Nie pójdę od ciebie, przeto iż cię umiłował, i dom twój, a iż się ma dobrze u ciebie:

17. Tedy wzięwszy szydło, przekołasz uchu iego na drzwiach, i będzie sługą twoim na wieki; toż i służebnicy swęy uczynisz.

18. Niech to nie będzie przykro w oczach twoich, że go puścisz wolno od siebie; bo dwoiaką zapłatę na iemnika zasłużył u ciebie przez sześć lat; i błogosławić będzie tobie Pan, Bóg twój, we wszystkiem, co będziesz czynił.

V. 19. Wszystkiego* pierworodztwa, które się urodzi z bydła twego, albo z trzody twoiów, samce, poświęć Panu, Bogu twemu; nie będziesz robił pierworodnym krowy twoiów, ani będziesz strzygł pierworodnych owiec twoich.

* 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 20.

3 Moy. 27, 26. 4 Moy. 3, 13.

20. Przed Panem, Bogiem twoim, będziesz ie iadł każdego roku, na miejscu, które obierze Pan, ty i dom twój.

21. A jeżeli by na nim* była wada, żeby chrome, albo ślepe, albo z iakąkolwiek wadą złą było, nie będziesz go ofiarował Panu, Bogu twemu.

* 3 Moy. 22, 22.

22. W bramach twych ieść ie będziesz, nieczysty i czysty zarówno, iako sarnę, i iako ielenia;

23. Tylko krwi jego nie będziesz iadł; * na ziemię wyleiesz ją, jako wodę.

* 5 Moy. 12, 16. 23. 24.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Obchod troyga świąt uroczystych 1—17. II. postanowienie sędziów, i zwierzchności 18—20. III. i od bałwochwalstwa przestrzeżenie 21. 22.

Przestrzegaj miesiąca Abib, abyś weń obchodził święto * prześcia Panu, Bogu twemu, ponieważ miesiąca ** Abiba wywiodł cie Pan, Bóg twój, z Egiptu w nocy.

* 2 M. 12, 2. 3 M. 23, 5. 4 M. 9, 3. r. 28, 16.

** 2 M. 13, 4.

2. A będziesz ofiarował ofiarę świętą prześcia Panu, Bogu twemu, z owiec i z wołów, na miejscu, które obierze Pan, aby tam mieszkało imię jego.

2. Nie będziesz z nimi iadł kwaszonego; * Przez siedm dni ieść będziesz z nimi przaśniki, chleb utrapienia, (boś z kwapieniem wyszedł z ziemi Egipskiéy,) abyś pamiętał dzień wyjścia twego z ziemi Egipskiéy po wszystkie dni żywota twego.

* 2 Moy. 12, 19. r. 34, 18.

4. A nie pokaże się u ciebie kwas we wszystkich granicach twoich przez siedm dni, i nie zostanie nic przez noc z mięsa, którebyś ofiarował wieczór pierwszego dnia, aż do poranku.

5. Nie będziesz mógł ofiarować ofiary święta prześcia w którémkolwiek mieście twoim, z onych, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.

6. Ale na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego, ofiarować będziesz ofiarę świętą prześcia wieczór przy zaściu słońca, w ten czas, któregoś wyszedł z Egiptu.

7. To upieczesz, i ieść będziesz na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój; potem wrocisz się rano, i pójdziesz do namiotów swoich.

8. Przez sześć dni będziesz iadł przaśniki, ale w dzień siódmy święto uroczyste będzie Pana, Boga twego; nie będziesz czynił weń żadney roboty.

9. Siedm téż * tygodniów odliczysz sobie; gdy zapuszcisz sierp w zboże twoie, poczniesz liczyć siedm tygodniów.

* 2 Moy. 23, 16. 3 Moy. 23, 15. 4 M. 28, 26.

10. A potym będziesz obchodził święto tygodniów Panu, Bogu twemu; z dostatku ręki twéy dobrowolnie dasz według tego, jako cię ubłogosławił Pan, Bóg twój.

11. A będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, który iest w bramach twoich, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w pośrodku ciebie, na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego.

12. A będziesz wspominał, żeś był niewolnikiem w Egipcie; przetoż strzedz i czynić będziesz te ustawy.

13. Przytym święto kuczek obchodzić będziesz przez siedm dni, gdy zbierzesz pożytki z boiowiska twego, i z prasy twoiéy.

14. I będziesz się weselił w święto uroczyste twoie, ty, i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w bramach twoich.

15. Przez siedm dni będziesz obchodził święto uroczyste Panu, Bogu twemu, na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, we wszystkich urodzaiach twoich, i we wszelkiéy pracy rąk twoich; a tak będziesz wesół.

16. Trzy kroć do * roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które obierze, w święto przaśników, i w święto tygodniów, i w święto kuczek, a nie ukaże się nikt przed Panem ** próżny.

* 2 Moy. 23, 14. 17. r. 34, 23.

** 2 Moy. 23, 15.

17. Każdy ukaże się z darem ręki swojey według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które on da tobie.

II. 18. Sędzie i urzędniki postanowisz sobie we wszystkich bramach twoich, które Pan, Bóg twój, da tobie w każdym pokoleniu twoim, aby sądzili lud sądem sprawiedliwym.

19. Nie będziesz podwracał sądu, ani będziesz miał * względu na osobę, i daru brać nie będziesz; albowiem

dar zaślepiea oczy mądrych, a podwraca słowa sprawiedliwych.

* Przep. 24, 23. 2 Moy. 23, 6. 8. 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 4, 17. Ian. 7, 24. Iakub. 2, 1.

20. Sprawiedliwości, sprawiedliwości naśladować będziesz, abyś żył, i posiadał ziemię, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

III. 21. Nie sadź sobie gaju z ładnego drzewa przy oltarzu Pana, Boga twego, który sobie zbudujesz;

22. Ani sobie wystawiaj słupa, gdyż to ma w nienawiści Pan, Bóg twój.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Ofiary mają być całe i zdrowe 1. II. Bałwochwalcy iako mają być kamionowany 2—7. III. Trudniejsze sprawy do Kapłanów i do sędziów odnosić 8—13. IV. Obieranie Króla, i powinności tego. 14—20.

Nie będziesz ofiarował Panu, Bogu twemu, wołu, ani bydłęcia, na którymby * była skaza, albo iakakolwiek wada, gdyż to jest obrzydliwość Panu, Bogu twemu.

* 3 Moy. 22, 20. 5 Moy. 15, 21.

II. 2. Ieźliby się znalazł między * wami w którémkolwiek mieście twém, które Pan, Bóg twój, dawa tobie, mąż albo niewiasta, któryby się czego złego dopuścił przed oczyma Pana, Boga twego, przestępując przymierze iego,

* 5 Moy. 13, 6.

3. A poszedłszy, służyłby obcym bogom, i kłaniałby się im, albo słońcu, albo miesiącowi, albo wszystkim zastępom niebieskim, czegom nie przykazał;

4. I oznajmionoćby to, a usłyszawszy, wywiadowałbyś się pilno, a oto, byłaby prawda, i rzecz pewna, że się stała ta obrzydliwość w Izraelu:

5. Tedy wywiedziesz onego męża, albo onę niewiastę, którzy uczynili tę złą rzecz, do bram twoich, męża onego, albo niewiastę, i ukamionujesz ie, a pomrą,

6. W uściech * dwu świadków, albo trzech świadków zabity będzie, kto umrzeć ma; niech nie umiera na słowo świadka iednego.

* 5 M. 19, 15. Matt. 18, 16. Ian. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

7. Ręka świadków będzie na nim nypierwsza, * na zabicie iego, a ręka

wszystkiego ludu potym; a tak odejmiesz złe z pośrzedku siebie.

* 5 Moy. 13, 9.

III. 8. Byłoliby też co trudnego * przy sędzie, między krwią a krwią, między sprawą a sprawą, i między raną a raną, i około pośwarków w bramach twoich, tedy wstaniesz, a pójdiesz na mnieysce, które obierze Pan, Bóg twój.

* 2 Kor. 19, 10.

9. I przydziesz do Kapłanów Levitów, i do sędziego, który będzie na on czas, i będziesz ich pytał, a oznajmiać, iako to osądzić masz.

10. I uczynisz według tego, iakoć powiedzą z mieysca tego, które obrał Pan, i postąpisz sobie według wszystkiego, iako cię nauczą.

11. Według słów zakonu, którego cię nauczą, i według sądu, któryć powiedzą, sprawować się będziesz; nie ustąpisz od słowa, któreć powiedzą, ani na prawą ani na lewą.

12. A ieźliby kto uczynił to z hardości, żeby nie chciał usłuchać Kapłana tam postanowionego ku służbie przed Panem, Bogiem twoim, albo sędziego, niech umrze on mąż; odejmiesz to złe z Izraela,

13. Aby wszystek lud usłyszawszy bał się, a więcéy hardzie sobie nie poczynął.

IV. 14. Gdy wnidziesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, a opanujesz ią, i będziesz mieszkał w niéy, i rzeczesz: Postanowię nad sobą Króla, iako i wszystkie narody okoliczne:

15. Tego tylko postanowisz nad sobą Króla, którego obierze Pan, Bóg twój; z pośrzedku braci twéy postanowisz nad sobą Króla; nie będziesz mógł przenieść nad sobą cudzoziemca, któryby nie był bratem twoim.

16. Tylko niech nie chowa wiele koni, ani nawraca ludu do Egiptu, aby wiele koni nabył, ponieważ wam Pan rzekł: Nie wracaycie się za tą drogą więcéy.

17. Nie będzie też miał wiele żon, aby się nie odwróciło serce iego; srebra też i złota niech nazbyt wiele nie nabywa.

18. A gdy usiedzie na stolicy kró-

lestwa swego, przepiszę sobie ten powtórzony zakon w księgi od Kapłanów Lewitów.

19. I będzie go miał przy sobie, a będzie go czytał po wszystkie dni żywota swego, aby się uczył bać Pana, Boga twego, i przestrzegał wszystkich słów zakonu tego, i ustaw tych, a czynił je;

20. Aby się ni wynosiło serce iego nad bracią iego, i żeby się nie unosiło od tego przykazania na prawą, ani na lewą, aby długo żył na królestwie swoim, on i synowie iego w pośrodku Izraela.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dochody Lewitów 1—8. II. Strzedz się bałwochwalstwa, i wszelakich czarów 9—17. III. Obietnica o wielkim Proroku, który jest Chrystus Messyas 18—21. IV. Znak Proroka fałszywego 22.

Nie będą mieli Kapłani Lewitowie, i wszystko pokolenie Lewi, działu, ani dziedzictwa z innym Izraelem: * ogniste ofiary Pańskie i dziedzictwo iego ieść będą.

* 5 Moy. 10, 9. 1 Kor. 9, 13.

2. A dziedzictwa nie będą mieli między bracią swoją; Pan * jest dziedzictwem ich, iako im powiedział.

* 4 Moy. 18, 20.

3. A toć będzie prawo należące Kapłanom od ludu, od ofiarujących ofiarę, bądź wołu, bądź owcę; tedy oddadzą Kapłanowi łopatkę, i czelusi, i kałdun.

4. Pierwociny zboża twego, wina twego, i oliwy twojej, także pierwociny wełny z owiec twoich oddasz mu.

5. Albowiem obrał go Pan, Bóg twój, ze wszystkich pokoleń twoich, aby stał ku usłudze w imieniu Pańskiem, on i synowie iego, po wszystkie dni.

6. A gdyby przyszedł Lewita z któregokolwiek miasta twego, z całego Izraela, gdzie przemieszkiwa, a przyszedłby z całej chęci duszy swęj na miejsce, które sobie obrał Pan:

7. Tedy służyć będzie w imieniu Pana, Bogu twemu, iako wszyscy bracia iego Lewitowie, którzy tam stoją przed oblicznością Pańską.

8. Część równą z drugimi ieść będą,

oprócz tego, co im należało z dóbr oyców ich.

II. 9. Gdy tedy wnidziesz do ziemi, którą dawa Pan, Bóg twój, tobie, nieucz się czynić według obrzydliwości tych narodów.

10. Niech się między wami nie znajdzie, któryby przewodził syna swego, albo córkę swoją przez ogień; także * wieszczek, guslarz, i wróżek, i czarownik. * 3 Moy. 20, 27. 1zai. 8, 19.

11. I czarnoksiężnik, i ten, który ma * sprawę z duchy złymi, i praktykarz, i wywiadujący się czego od umarłych. * 3 M. 20, 27. 1 Sam. 28, 9. 11.

12. Albowiem iest obrzydliwością Panu każdy, któryby to czynił; bo dla tych obrzydliwości Pan, Bóg twój, wyrzuca te narody przed tobą.

13. Doskonałym będziesz przed Panem, Bogiem twoim.

14. Albowiem narodowie ci, które ty opanujesz, wieszczków i guslarzów słuchaia; ale tobie nie dopuszcza tego Pan, Bóg twój.

15. Proroka * z pośrodku ciebie, z braci twęj, iakom ia iest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój, onego słuchać będziecie;

* Ian. 1, 46. Dzie. 3, 22. r. 7, 37.

16. Według tego wszystkiego, iakos żądał od Pana, Boga twego, na górze Horeb, w dzień zgromadzenia, mówiąc: niech więcéj nie słucham * głosu Pana, Boga mego, i na ogień ten wielki niech nie patrzę więcéj, bym nie umarł.

* 2 Moy. 20, 19. Żyd. 12, 19.

17. Przetoż rzekł Pan do mnie: Dobrze mówili, co mówili.

III. 18. Proroka im wzbudzę z pośrodku braci ich, iakos ty iest, i włożę słowa moje w usta iego, i opowiadać * im będzie wszystko, cokolwiek mu rozkażę, * Ian. 4, 25.

19. I stanie się, że ktobykolwiek nie był posłuszny słowom moim, które on mówić będzie w imię moje, ia tego szukać będę na nim.

20. Wszakże Prorok, * któryby sobie hardzie poczał, mówiąc słowo w imieniu moim, któremu mu mówić nie rozkazał, i któryby mówił w imię

bogów obcych, niech umrze prorok takowy. * 5 Moy. 13, 5. Jer. 14, 15.

21. A ieżlibyś rzekł w sercu swém: Iakoż rozeznamy to słowo, którego nie mówił Pan?

IV. 22. Ieżliby co mówił on Prorok w imię Pańskie, a nie stałoby się to, ani wypełniło, onoć to jest słowo, którego nie mówił Pan; z hardości to mówił Prorok on, nie bożyże się go.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Miasta do ucieczki 1—3. II. dla iakiego mężoboystwa odłączyć 4—13. III. granic nie przenośić 14. IV. iednego świadka nie przyjmować 15. V. a fałszywego karać przykazuie 16—21.

Gdy wytraci Pan, Bóg twój, narody, których ziemię Pan, Bóg twój, dawa tobie, a posiędziesz ją, i mieszkać będziesz w miastach ich, w domach ich:

2. Trzy miasta odłączysz sobie w pośrzod ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w osiadłość;

3. Wyprostujesz sobie drogę, i rozdzielisz na trzy części granicę ziemi twoiéy, którą w dziedzictwo poda Pan, Bóg twój, żeby tam uciekał każdy mężoboyca.

II. 4. A toć będzie prawo mężoboycy, który tam uciecze, aby żyw został, gdyby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, a niemiałby go przed tym w nienawiści;

5. Iako gdyby kto szedł z bliźnim swym do lasa, drwa rąbać, a zaniósłby się ręką swą z siekierą, aby uciął drzewo, a spadłaby siekiera z toporzyska, i trafiłaby bliźniego iego, żeby umarł, ten uciecze do iednego z tych miast, aby żyw został;

6. By snadź nie gonił powinny zabitego mężoboycę onego, gdyby się rozpalilo serce iego, a dogoniwszy go na dalekiéy drodze, nie zabił go, choćby nie był winien śmierci, ponieważ go nie miał w nienawiści przed tym.

7. Przetoż ia przykazuie tobie, mówiąc; trzy miasta odłączysz sobie;

8. A gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granice twoie, iako przysięgi oycom

twoim, i dać wszystkę ziemię, którą * zaślubił dać oycom twoim.

* 1 Moy. 28, 13. 5 Moy. 12, 20.

9. Ieżliże będziesz strzegł wszystkich tych przykazań, i czynił, które ia dziś rozkazuie tobie, żebyś miłował Pana, Boga twego, i choźlił drogami iego po wszystkie dni, tedy przydasz sobie ieszcze trzy miasta do onych trzech miast, * Ioz. 20, 8.

10. Aby nie była wylewana krew niewinna w pośrzodku ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, aby nie została na tobie krew.

11. Ale ieżliby kto miał w nienawiści * bliźniego swego, a zasadziwszy się nań, powstałby przeciw iemu, i uderzyłby go śmiertelnie, żeby umarł a uciekł do iednego z tych miast:

* 1 Moy. 9, 6. 2 Moy. 21, 12. 24. 3 Moy. 24, 17. 4 Moy. 35, 16. 17. 20. 21.

12. Tedy pošlą starsi miasto onego, i porwą go ztamtąd, i wydadzą go w ręce powinemu zabitego, i umrze.

13. Nie sfolguie mu oko twoie; ale odéymiesz krew niewinną z Izraela, abyć się dobrze działo.

III. 14. Nie będziesz przenośił granicę * bliźniego twego, którą zalożyli przodkowie w dziedzictwie twoim, które osiedziesz w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w osiadłość.

* Przyp. 23, 28.

IV. 15. Nie powstanie świadek * ieden przeciwko człowiekowi w iakiéykolwiek nieprawości, albo w iakimkolwiek grzechu z wszystkich grzechów, któremiby kto zgrzeszył; w usciech ** dwu świadków, albo w usciech trzech świadków stanie każde słowo.

* 4 Moy. 35, 30. 5 Moy. 17, 6. Matt. 18, 16.

** Jan. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28.

V. 16. Ieżliby powstał świadek kłamliwy przeciw komu, świadcząc przeciw niemu, że odstąpił od Boga:

17. Tedy staną oni dway mężowie, którzy mają spór, przed Panem, przed Kapłany, i przed sędziami, którzy będą na ten czas.

18. I będą się pilnie wywiadowali sędziowie; a obaczyli, że świadek on jest świadkiem fałszywym, kłamstwo powiadając na brata swego,

19. Uczynicie mu, iako on * myślił uczynić bratu swemu; i odéymiesz zle z pośrodku siebie. * Przyp. 19, 9.

20. Aby drudzy usłyszawszy to, ułękli się, i nie dopuszczali się więcéy takowéy złości: czynić w pośrodek ciebie.

21. A nie zfolguie okotwoie; gardło * za gardło, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę będzie.

* 2 Moy. 21, 23. 24. 3 Moy. 24, 20. Matt. 5, 38.

ROZDZIAŁ XX.

I. Wspomożenie Boże 1. 2. II. Napominanie kapłańskie 3. 4. III. i hetmańskie do wojska 5—9. IV. Prawo dobywania miast 10—18. V. i których drzew czasu wojny nie wycinać 19. 20.

Gdy się ruszysz na wojnę przeciw nieprzyjaciolom twym, i obaczysz konie, i wozy, i lud większy nad cię, nie bój się ich; bo Pan, Bóg twój, z tobą iest, który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy.

2. A gdy się przybliżyć będziecie ku potykaniu, wystąpi Kapłan, i przemówi do ludu.

III. 3. A rzecze do nich: Słuchay Izraelu, wy dziś staczacie bitwę z nieprzyjacioly waszymi; niechayże nie słabiecie serce wasze, nie boycie i nie się trwożcie sobą, ani się ich lękaycie;

4. Albowiem Pan, Bóg wasz, idzie z wami, aby walczył za was z nieprzyjacioly waszymi, a iżby was wybawił.

III. 5. Także mówic będą Hetmani do ludu, i rzeką: Ieżliż * kto iest, co zbudował dom nowy, a w nim nie poczał mieszkać, niech idzie, a wroci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny poczałby w nim mieszkać, * 1 Mach. 3, 5. 6.

6. Albo iezli * kto iest, co nasadził winnicę, a nie używał owocu ** z niéy, niech idzie, a wroci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny używałby z niéy.

* 5 Moy. 28, 30. ** 3 Moy. 19, 23.

7. Albo iezli kto iest, co ma posłubioną żonę, * a ieszcze iéy nie poiał, niech idzie, a wroci się do domu swego, by snadź nie zginął w bitwie, a kto inny nie poiał iéy. * 5 Moy. 24, 5.

8. Nad to Hetmani mówic będą do ludu, i rzeką: Ieżli kto * iest

boiaźliwy, a lękliwego serca, niech idzie, a wroci się do domu swego, aby nie psował serca braci swéy, iako iest zepsowane serce iego.

* Sędz. 7, 3.

9. A gdy przestaną Hetmani mówic do ludu, tedy postawią Rotmistrze woysk przed ludem.

IV. 10. Gdy przyciągniesz do iakiego miasta, abys go dobywał, poczęstujesz ie pokojem.

11. A iezliże pokóy ofiarowany przyjmie, i otworzye bramy, tedy wszystek lud naleziony w nim będziec hołdował i służył.

12. Ale iezli nie uczyni pokoju z tobą, lecz podniesie przeciw tobie wojnę, obleżesz ie.

13. A gdy ie da Pan, Bóg twój, w rękę twoję, tedy zabieysz w nim każdego mieszczynę ostrzem miecza.

14. Tylko niewiasty, i dziatki, i bydla, i wszystko, co będzie w mieście, wszystek łup iego obrócisz sobie w korzyść, i będziez iadł łupy nieprzyjaciół twoich, które da Pan, Bóg twój, tobie.

15. Tak uczynisz wszystkim miastom, daleko odległym od ciebie które nie są z miast tych narodów.

16. Ale z miast * narodów tych, które Pan, Bóg twój, podawa tobie w dziedzictwo, żadnéy duszy żywic nie będziez; * 4 M. 33, 52. 5 M. 7, 1. 2.

17. Lecz do szczętu wytracisz ie, Hetteyczyka, Amorréyczyka, Chananéyczyka, i Ferezéyczyka, Hewéyczyka, i Iebuzéyczyka, iakoć rozkazał Pan Bóg twój;

18. Przeto żeby nie uczyli was czynić według wszystkich obrzydliwości swoich, które czynili bogom swym, i zgrzeszylibyście przeciw Panu, Bogu waszemu.

V. 19. Gdy obleżesz iakie miasto, a przeko wiele dni dobywać go będziez, abys ie wziął, nie psuy drzewa iego, wycinając ie siekierą, bo z niego iestc będziez; przetoż go nie wycinay, (bo azasz są ludźmi drzewa polne?) abys ich używał do obłężenia.

20. Tylko drzewa, które obaczysz, że owocu nierodzą, te psować będziez i wycinać; i budować będziez

baszty przeciwko onemu miastu, które z tobą walczy, póki go nie opanujesz.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Co czynić z zabitym potajennie 1—9. II. z białą głową na wojnie pojmaną 10—14. III. z pierworodnym 15—17. IV. z upornym synem 18—23. V. i z obieszonym 22. 23.

Jeźliby naleziony był zabity w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, abys ią posiadał, leżący na polu, a nie wiedzianoby kto go zabił:

2. Tedy wynidą starsi twoi, i sędziowie twoi, i rozmierzą ziemię aż do miast, które są w okolo onego zabitego.

3. A któreby miasto bliższe było onego zabitego, tedy wezmą starsi miasta onego iałowicę z stada, którą ieszcze nie robiono, a która nie ciągnęła w iarmie;

4. I zawiadą starsi tego miasta onę iałowicę w dolinę kamienistą, gdzie nigdy nie orano, ani siano, i utną tam szyć iałowicy w onę dolinie.

5. Zatym przyidą Kapłani, synowie Lewiego; bo ie obrał Pan, Bóg twój, aby mu służyli, i żeby błogosławili w imieniu Pańskiem, a według * uznania ich, kończyć się ma każdy spór, każda rana. * 5 Moy. 17, 8. 9.

6. Także, wszyscy starsi miasta onego, które iest naybliższe zabitego, umyją ręce swoje nad iałowicą świętą w dolinie;

7. I oświadczą się, mówiąc: Ręce nasze nie wylały téj krwi, ani oczy nasze na to patrzyły.

8. Oczyść lud twój Izraelski, któryś odkupił, Panie, a nie poczytay krwi niewinnej w pośrodku ludu twego Izraelskiego. Tedy oczyszczeni będą od onęj krwi,

9. A ty odeymiesz krew niewinną z pośrodku siebie, gdy ucynisz, co prawe iest przed oczyma Pańskimi.

II. 10 Gdy téż wynidziesz na wojnę przeciw nieprzyjaciółom twoim, a podać ie Pan, Bóg twój, w ręce twoie, i nabierzesz z nich więźniów;

11. A obaczysz między więźniami niewiastę nadobną, której rozmiłowawszy się, wziąłbys ią sobie za żonę:

12. Tedy ią wprowadzisz do do-

mu swego; i ogoli głowę swoię, i obrzeże paznogie swoje;

13. A złożywszy z siebie szatę, w którą iest pojmana, zostanie w domu twym, a płakać będzie oyca swego, i matki swoiëj przez cały miesiąc; a potem wnidziesz do niëj, i będziesz mężem iëj, a ona będzie tobie za żonę.

14. A jeźlibyć się potym nie podobala, tedy ią wolno puścisz, a żadną miarą nie przedasz iëj za pieniądze, ani nią kupczyć będziesz, ponieważż ię żelżył.

III. 15. Gdyby téż kto miał dwie żony, iedną miłą, a drugą omierzłą, i narodziłyby mu synów, miła i omierzła, a byłby syn pierworodny omierzły;

16. Tedy gdy stanowiąć będzie za dziedzice syny swoie, dóbr swoich, nie będzie mógł dać pierworodztwa synowi miłëj przed synem pierworodnym onëj omierzły;

17. Ale pierworodztwo synowi omierzły przyzna, dawszy mu dwoiaką * część wszystkiego, co ma; ponieważ on iest początkiem ** siły iëgo, iëgo iest prawo pierworodztwa.

* 1 Kron. 5, 1. ** 1 Moy. 49, 3.

IV. 18. Jeźliby kto miał syna swowolnego, i krnąbrnego, któryby nie słuchał głosu oyca swego, i głosu matki swoiëj, a będąc strosfowany, nie usłuchałby ich:

19. Tedy go wezmą oyciec iëgo i matka iëgo, i przywidą go do starszych miasta swego, i do bramy sądowëj mieysca onego,

20. I rzeką do starszych miasta onego: Ten nasz syn iest swowolny i krnąbrny, nieposłuszny głosu naszemu, żarłok iest i piianica;

21. Tedy ukamionią go wszyscy ludzie miasta onego, i umrze; a tak odeymiesz złe z pośrodku siebie, co gdy wszystek Izrael usłyszcy, bać się będą.

V. 22. A gdyby kto popełnił grzech godny śmierci, a byłby skazany na śmierć, a obiesiłbys go na drzewie,

23. Nie zostanie przez noc trup iëgo na drzewie, ale koniecznie pochowasz go tegoż dnia; bo przekł-

ctwem * Bożym jest ten, co wisi. Przetóż nie będziesz plugawił ziemię twoją, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo. * Gal. 3, 33.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeczy bliźniego ochraniać 1—4. II. szat inszëy płci nie obłoczyć 5. III. O gniazdach ptaszcych 6. 7. IV. blanki u dachu uszczynić 8. V. O sianiu 9. VI. o oraniu 10. VII. szatach i bramiach 11. 12. VIII. Co czynić z ostawioną niewinną 13—19. IX. albo i z winną 20. 21. X. Karanie cudzołóstwa 22. XI. Zgwałcenie z rękowaney 23—27. XII. albo dziewczki wolnéy 28—30.

Ieżlibys uyrzał wołu * brata twego, albo owcę iego obłakaną, nie miayże ich, ale ie koniecznie odprawdź do brata twego. * 2 Moy. 23, 4.

2. Choćiby nie był bliski brat twój, anibys go znał, przecię zapędisz ie do domu swego, i będzie przy tobie, ażby tego szukał brat twój, i wrócisz mu ie.

3. Toż uczynisz osłowi iego; toż też uczynisz szacie iego; toż też uczynisz wszelakiéy rzeczy zgubionéy brata twego, któraby mu zginęła, ieżlibys ią nalazł, nie miayże iéy.

4. Ieżlibys uyrzał osła brata twego, albo wołu iego, że upadł na drodze, nie miayże ich, ale go zaraz z nim podnieś.

II. 5. Niech niebierze niewiasta na się szat męskich, ani niech się nie obłoczy mąż w szatę niewieścią; albowiem iest obrzydliwością Panu, Bogu twemu, ktoby to czynił.

III. 6. Gdybys trafił gniazdo ptasze przed sobą w drodze, na iakiunkolwiek drzewie, albo na ziemi, a w nim ptaszęta albo iayca, a matkaby siedziała na ptaszętach albo na iaycach, nie bierzże macierze z dziećmi;

7. Ale wolno puściwszy matką, dzieci weźmiesz sobie, abyć się dobrze działo, i żebyś przedłużył dni twoich.

IV. 8. Gdy też zbudujesz dom nowy, tedy uczynisz blanki po kraiu dachu twego, abys nie przywoił krwi na dom twój, gdyby kto spadł z iego.

V. 9. Nie posieway winnicy twoiëy różnem * nasieniem, byś snadź nie splugawił pożytku nasienia, któreś siał, i urodzaiu winnicy. * 3 Moy. 19, 19.

VI. 10. Nie będziesz orał wołem i osłem pospołu.

VII. 11. Nie obleczesz szaty utkanej z wełny i ze lnu pospołu.

12. Poczynisz sobie sznurki * na czterech rogach szaty twoiëy, którą się odziewać będziesz.

* 4 Moy. 15, 38. Matt. 23, 5.

VIII. 13. Gdyby kto poiął żonę, a wszedłszy do niëy, miałby ią w nienawiści;

14. A dałby przyczynę, aby mówiono o niëy, i wprowadziłby na nię złą sławę, mówiąc: Pojąłem tę żonę, a wszedłszy do niëy, nie znalazłem iëy panną;

15. Tedy weźmie oyciec dziewczeczki, i matka iëy, i przyniosą znaki panieństwa dziewczeczki onëy do starszych miasta onego do bramy;

16. I rzecze oyciec onëy dziewczeczki do starszych: Córkę swoię dałem mężowi temu za żonę; a on ią ma w nienawiści;

17. A oto sam dał przyczynę, aby mówiono o niëy, powiadając: Nie znalazłem przy córce twoiëy panieństwa: ale oto są znaki panieństwa córki moiëy. Tedy rozwiną ono prześcieradło przed starszymi miasta onego.

18. A wżawszy starsi miasta onego męża, skarżą go,

19. I wezmą z niego winę sto srebrników, które oddadzą ocy onëy dziewczeczki, przeto że puścił złą sławę o pannie Izraelskiëy, i będzie ią miał za żonę, i nie będzie iëy mógł opuścić po wszystkie dni swoje.

IX. 20. Ale byłoby prawdziwe to obwinienie iëy, a nie znalazłby się znaki panieństwa przy dziewczeczce:

21. Tedy wywiodą onę dziewczeczkę przed drzwi domu oycia iëy, i ukamionią ją ludzie miasta onego, i umrze: bo uczyniła hańbę w Izraelu, popełniwszy nierząd w domu oycia swego; tak odeymiesz złe z pośród siebie.

X. 22. Ieżliby kto znalazion był, obcuiący * z niewiastą, mającą męża, tedy niech umrą oboie, mąż, który

obcował z cudzą żoną, i ona niewiasta; tak odeymiesz złe z Izraela.

* 3 Moy. 20, 10.

XI. 23. Byłaby dzieweczka panna posłubiona mężowi, a trafiłby ją kto w mieście, i obcowałby z nią:

24. Tedy wywodłszy ono oboje przed bramę miasta, ukamionuiecie ie, i umrą; dziewczkę przeto, iż nie wołała w mieście, a męża przeto, iż zelżył żonę bliźniego swego: tak odeymiesz złe z pośrzedku siebie.

25. A ieżliby na polu trafił mąż dziewczkę posłubioną, a porwałszy ją, zgwałciłby ją, tedy umrze mąż, który obcował z nią, sam tylko.

26. Ale dzieweczce nic nie uczynisz; dzieweczka nie iest winna śmierci; bo iako gdyby kto powstawszy przeciwko bliźniemu swemu, zamordował go, taka to sprawa.

27. Ponieważ ją na polu trafił, a gdy wołała dzieweczka posłubiona, nie był, ktoby ją ratował.

XII. 28. Gdyby téż kto, trafiwszy dziewczkę pannę, która nie iest za mąż zmówioną, porwał ją, i leżałby z nią, a zastanoby ie:

2I. Tedy da on mąż, który obcował z nią, oycu dziewczki pięćdziesiąt srebrników, i będzie mu za żonę, przeto że * ją zelżył, ani ieý będzie mógł opuścić po wszystkie dni swoje.

* 2 Moy. 22, 16.

30. Nie poymie nikt żony oycy swego, i nie odkryje podolka oycy swego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Kogo do zgromadzenia Pańskiego nie przypuszczac 1—8. II. czystości przestrzegac 9—14. III. zbiegłego niewolnika nie wydawać 15. 16. IV. nierządnicę nie cierpieć 17—18. V. nie lichwić 19. 20. VI. śluby pełnić 21—23. VII. i iako się w winnicy 24. VIII. w zbożu bliźniego zachowywać, przykazuie 25.

nie wnidzie wypukły, ani trzebieniec do zgromadzenia Pańskiego.

2. Ani wnidzie niepocziwego łoża syn do zgromadzenia Pańskiego, i dziesiąte pokolenie iego nie wnidzie do zgromadzenia Pańskiego.

3. Nie wnidzie téż Ammonita, i Moabczyk do zgromadzenia Pańskiego, ani dziesiąte pokolenie ich nie

wnidzie do zgromadzenia Pańskiego aż na wieki;

4. Dla tego, że wam nie zabieżeli z chlebem, ani z wodą w drodze, gdyście szli z Egiptu, a że naięli * za zapłatę przeciw tobie Balaama, syna Beorowego, z Pethor Mesopotamii Syryjskiéy, aby cię przeklinał.

* 4 Moy. 22, 5.

5. (Acz nie chciał Pan, Bóg twój, wysłuchać Balaama, ale obrócił Pan, Bóg twój, tobie iego przeklęctwo w błogosławieństwo; bo cię umiłował Pan, Bóg twój.

6. Nie szukay pokoiu ich, ani do-brego ich, po wszystkie dni twoie na wieki.

7. Nie będziesz się brzydził Iduméy-czykiem, bo bratem twoim iest; nie będziesz się brzydził Egipczykiem, boś był przychodniem w ziemi iego.

8. Synowie, którzy się im zrodzą w trzecim pokoleniu, wnidą do zgromadzenia Pańskiego.

II. 9. Gdy się ruszysz z woyskiem na przeciwko nieprzyjaciółom twoim, strzeż się od wszelkiéy złéy rzeczy.

10. Ieżliby był między wami kto, coby był nieczystym * z przygody nocnéy, wynidzie za obóz, a nie wróci się do niego.

* 3 Moy. 15, 16.

11. A ku wieczorowi omyje się wodą, a po zaściu słońca wnidzie do obozu.

12. Będziecie téż mieli mieysce za obozem, gdzie będziecie wychodzili na potrzebę przyrodzoną;

13. I będziesz miał rydlík między naczyniem swoiém; a gdybys chciał usieść dla potrzeby, wykopiesz nim dołek, a obróciwszy się, zagrzebiesz plugastwo twoie.

14. Albowiem Pan, Bóg twój, chodzi w pośrzedku obozu twego, aby cię wyrwał, i podałci nieprzyjacióły twoie; przetoż niech będzie obóz twój święty, aby nie widział przy tobie sprośności iakiéy, dla którejby się odwrócił od ciebie.

III. 15. Nie wydasz sługi panu iego, któryby się uciekl do ciebie od pana swego.

16. Z tobą będzie mieszkał w pośrzedku ciebie, na mieyscu, które

sobie, oberze w jednym z miast twoich, gdzieby mu się podobało; nie uczynisz mu gwałtu.

IV. 17. Nie będzie nierządnika z córek Izraelskich, ani będzie nierządnik z synów Izraelskich.

18. Nie wnoś zapłaty nierządnicy, ani zapłaty psa w dom Pana, Boga twego, za jakikolwiek ślub; bo obrzydliwością u Pana, Boga twego, iest to oboje.

V. 19. Nie dasz na lichwę * bratu twemu, ani pieniędzy, ani żywności, ani iakiękolwiek rzeczy, którą dawaia na lichwę.

* 2 Moy. 22, 25. Łuk. 6, 34. Neh. 5, 3.

20. Cudzoziemcowi na lichwę dawać możesz; ale bratu twemu na lichwę nie dasz, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdéj sprawie, do której ściągniesz rękę twoię w ziemi, do której wnidziesz, abyś ia posiadał.

VI. 21. Ieźlibyś * ślubował ślub Panu, Bogu twemu, nie omieszkiwayże oddawać go; bo koniecznie upomni się go Pan, Bóg twój, od ciebie, a będzie na tobie grzech.

* 4 Moy. 30, 2.

22. A ieźli nie będziesz ślubował, nie będzie na tobie grzechu.

23. To co wynidzie z ust twoich, wypełnisz, i uczynisz, iakoś ślubował Panu, Bogu twemu, dobrowolnie, coś wymówił usty twemi.

VII. 24. Gdy wnidziesz do winnicy bliźniego twego, iedz jagody, ileć się podoba, aż do sytości; ale do naczynia twego nie bierz.

VIII. 25. Także gdy wnidziesz między * zboże bliźniego twego, tedy narwiesz kłosów ręką twą; ale sierpa nie zapuszczay w zboże bliźniego twego.

* Matt. 12, 1.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Rozwodu dozwołanie 1 — 4. II. Nowym małżonkom pofolgowanie 5. III. Zastawy iakie brać 6. IV. Te, co kradną ludzie, zabiać 7. V. Trądu się strzedz 8, 9. VI. Iako zastawy brać 10 — 15. VII. Dobrego miasto złego nie karać 16. VIII. Powinność przeciw wdowom, sierotom i przychodniom wypisaie 17 — 22.

Gdyby poiał kto żonę, a stałby się iéy małżonkiem, a przydałoby się,

żeby nie nalazła łaski w oczach iego, przeto że nalazł przy niéy co sprosnego, tedy iéy napisze list * rozwodny i da w rękę iéy, a puści ia z domu swego.

* Matt. 5, 31. r. 19, 7. Mark. 10, 7.

2. A gdyby wyszła z domu iego, a odszedłszy szłaby za drugiego męża;

3. A maiać ia w nienawści on mąż drugi, napisalby iéy list rozwodny, i dalby w rękę iéy i puściłby ia z domu swego; albo ieźliby téż umarł on mąż drugi, który ia był poiał sobie za żonę:

4. Nie będzie mógł mąż iéy pierwszy, który ia był opuścił, z nowu iéy poiać, aby mu była żoną, gdyż iest splugawiona; albowiem obrzydliwością to iest przed obliczem Pańskim. Przetoż nie dopuszczay grzeszyć ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo.

II. 5. Gdyby się kto świeżo ożenił, nie wynidzie na wojnę, ani nań włożona będzie iaka praca; wolen będzie w domu swym przez cały rok, weselać się z żoną swoia, którą poiał,

* 5 Moy. 20, 7.

III. 6. Nikt nie weźmie w zastawie zwierzchnego i spodniego kamienia młyńskiego; bo takowy iakoby duszę brał w zastawie.

IV. 7. Ieźliby kto był znalezion, coby ukradł * człowieka z braci swéy, synów Izraelskich, a handlowalby nim, i przedał go, tedy umrze on złodziey, i odeymiesz złe z pośrodku siebie.

* 2 Moy. 21, 16.

V. 8. Strzeż się zarazy trądu, a przestrzegay pilnie, żebyś czynił wszystko, czego was nauczą Kapłani Lewitowie; iakom im rozkazał, przestrzegać * tego, i czynić to będziecie.

* 3 Noy. 13, 2, 18.

9. Pamiętaj co uczynił Pan, Bóg twój, * Maryi w drodze, gdyście wyszli z Egiptu.

* 4 Moy. 12, 10.

VI. 10. Gdy pożyczysz czego bliźniemu twemu, nie wchodź do domu iego, abyś wziął co w zastawie od niego.

11. Ale na dworze zostaniesz, a człowiek, któremuś pożyczyl, wyniesie do ciebie zastawę przed dom.

12. A ieżliby on człowiek był ubogi, nie układziesz * się z zastawą jego,

* 2 Moy. 22, 26.

13. Bez omieszkania wrócisz mu one zastawę, gdy słońce zajdzie, żeby leżał na odzieniu swém, i błogosławiłci: a byćć to sprawiedliwością przed Panem, Bogiem twoim.

14. Nie uczynisz krzywdy naiemnikowi ubogiemu, i potrzebniemu z braci twoi, albo z cudzoziemców twoich, którzy są w ziemi twéy, w bramach twoich,

15. Tegoż dnia * dasz mu zapłatę jego przed zaściem słońca, albowiem ubogi jest, a z tego żywi duszę swoię; żeby nie wołał ** przeciwko tobie do Pana, a zostałby na tobie grzech.

* 2 Moy. 19, 13. ** Iakub. 5, 4.

VII. 16. Nie umrą oycowie za syny, * a synowie nie umrą za oycy; każdy z grzechów swó umrze.

* 2 Król. 14, 6. 2 Kron. 25, 4. Ierem. 31, 30. Ezech. 18, 20.

VIII. 17. Nie wywrócisz sądu przychodniowi, ani sierocie, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy;

* 2 Moy. 22, 21. 22. Przy. 22, 22. Izai. 4, 23. Ier. 5, 28. r. 22, 9. Ezech. 22, 29. Zach. 7, 19.

18. Ale pamiętaj, żeś niewolnikiem był w Egipcie, a iż cię wybawił Pan, Bóg twóy, z tamąd; dla tegoż ia przykazuje tobie, abyś to czynił.

19. Gdybys żał zboże * twoie na roli twoi, a zapamiętałbys snopa na polu, nie wracay się, abyś go wziął; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie, abyć błogosławił Pan, Bóg twóy, w każdej sprawie rąk twoich.

* 3 Moy. 19, 9. r. 23, 22.

20. Gdy będziesz obierał oliwki twoie, nie ogładayże się na każdą gałązkę za sobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

21. Gdy będziesz obierał winnicę twoię, nie zbierayże gron pozostałych za tobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

22. A pamiętaj, i żeś był niewolnikiem w ziemi Egipki; przetoż ia tobie przykazuje, abyś to czynił.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Tego, co zasłużył biczowanie, pod liczbą biczować 1—3. II. robiącego ży-

wić 4. III. powinowatemu potomka wzbudzić 5—10. IV. niewstydliwę rękę uciąć 11—13. V. wagi i miary sprawiedliwe mieć 14—16. VI. a pamiętkę Amalekową wygładzić każe 17—19.

Ieżliby się spór wszczął między stronami, a przyszliby do sądu, aby ie sądzono: tedy usprawiedliwią sprawiedliwego, a niezbożnego osądzą za niezbożnego.

2. A ieżli godzien będzie bicia niepobożny, tedy każe go położyć sądzia, i każe go bić przed sobą według miary nieprawości jego, pod liczbą.

3. Czterdzieści * kroć uderzy go; więcéy nie przyda, by snadź, ieżliby mu nad to zadano więcéy plag, nie znikczemniał brat twóy przed oczyma twemi.

* 2 Kor. 11, 24.

II. 4. Nie zawiązesz * gęby wołowi młocącemu.

* 1 Kor. 9, 9. 1 Tim. 5, 18.

III. 5. Gdyby mieszkali bracia społu, a zszedłby ieden z nich, nie mając syna, nie póydzie żona onego zmarłego za męża obcego; brat jego wnidzie do ni, a poymie ia sobie za żonę, a prawem powinowactwa przyłączy ia sobie.

* Matt. 22, 24. Mark. 12, 19. Łuk. 20, 28.

6. A pierworodny syn, którego by porodziła, nazwany będzie imieniem brata jego zmarłego, aby nie było wygładzone imię jego z Izraela.

7. A ieżliby nie chciał on mąż poić bratowy swoi, tedy póydzie bratowa jego do bramy przed starsze, i rzecze: Nie chce brat męża * mego wzbudzić bratu swemu imienia w Izraelu, i nie chce mię prawem powinowactwa sobie przyłączyć.

* Ruth. 4, 1. 3.

8. Tedy go przyzowią starsi miasta onego, i będą mówić z nim; a stanąwszy ieżli rzecze: Nie chcę iey poić,

9. Przystąpi bratowa jego do niego przed oczyma starszych, a zzuie trzewik jego z nogi jego, i plunie na twarz jego, a odpowiadajć rzecze: Tak się stanie mężowi, który by nie budował domu brata swego.

10. I nazywać będą imię jego w Izraelu: Doin wuzutego.

IV. 11. Gdyby się powadzili z sobą dway iacy mężowie, a przybieżałaby

żona iednego, aby wyrwała męża swego z ręki onego, co go biie, a ściagnawszy rękę swą, uchwyciłaby go za łono iego,

12. Utniesz iéy rękę, i nie zlituie się nad nią oko twoie.

13. Nie będziesz miał w worku twoim różnych gwichców, większego i mniejszego.

V. 14. Nie będziesz téż miał w domu twoim dwoiakiego korca, większego i mniejszego.

15. Wagę słuszną i sprawiedliwą mieć będziesz; także korzec słuszny i sprawiedliwy mieć będziesz, aby się przedłużyły dni twoie na ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

16. Albowiem obrzydliwością * iest Panu, Bogu twemu, każdy, który to czyni, wszelki czyniący nieprawość.

* Przep. 11, 1.

VI. 17. Pomniy na to, coć uczynił * Amalek w drodze, kiedyście szli z Egiptu;

* 2 Moy. 17, 8.

18. Iakoć zabiezał drogę, a pobił ostatnie woyska twego, wszystkie mdle, idące za tobą, gdys ty był utrudzony i spracowany, a nie bał się Boga.

19. Przetoż, gdyć da odpoczynienie Pan, Bóg twój, od wszystkich nieprzyjaciół twoich w około, w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, abys ią posiadał, wygładzisz pamiątkę Amalekową pod niebem. Nie zapominayz tego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Pierwociny Kapłanowi 1—11. II. i dziesięciny sierotom, wdowom, i przychodniom 12—15. III. a posłuszeństwo Bogu oddawać każe 16—19.

Gdy wnidziesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, a osiedzisz ią, i mieszkać w niéy będziesz:

2. Tedy weźmiesz * pierwociny ze wszystkich owoców ziemi, które ofiarować będziesz z ziemi twoiéy, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, i włożysz ie w kosz, a póydziesz na mieysce, któreby obrał Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię iego.

* 2 Moy. 23, 19. r. 34, 25. 3 Moy. 2, 14. r. 13, 10.

3. A przyszedłszy do Kapłana, który na ten czas będzie, rzeczesz do niego; Wyznam ci dziś Panu, Bogu twemu, żem wszedł do ziemi; o którą przysiął Pan oycom naszym, że ią nam dać miał.

4. Tedy wzięwszy Kapłan kosz z ręki twoiéy, postawi go przed ołtarzem Pana, Boga twego.

5. Tamże odpowiesz, i rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Oyciec mój był ubogi Syryczyk, i * zstąpił do Egiptu, a pielgrzymował tam w maluczkiem poczcie, i stał się tam w naród wielki, możny, i obfity.

* 1 Moy. 30, 31.

6. A gdy się z nami źle obchodzili Egipcianie, trapiąc nas, i kładąc na nas niewolą ciężką,

7. Tedyśmy wołali do Pana, Boga oyców naszych, i * wysłuchał Pan głos nasz, a wyrwał na utrapienie nasze, i na pracę naszą, i na ucisk nasz;

* 2 Moy. 2, 23. 24.

8. I wywiódł nas Pan z Egiptu ręką możną, i ramieniem wyciągnióm, i w strachu wielkim, i w znakach, i w cudach;

9. I przyprowadził nas na to mieysce, a podał nam tę ziemię, ziemię opływającą mlekiem i miodem.

10. A teraz oto przyniosłem pierwociny z owoców ziemi, którąś mi dał o Panie! i zostawisz ono przed Panem, Bogiem twoim, i poklonisz się przed Panem Bogiem twoim;

11. I będziesz się weselił ze wszystkich dóbr, któreć dał Pan, Bóg twój, i domowi twemu, ty i Lewita, i przychodzień, który iest wpośrodku ciebie.

II. 12. Agdy z pełna oddasz dziesięcinę wszystkich dziesięcin urodzaiów twoich roku trzeciego, który iest rokiem dziesięcin, a dasz Lewicie, przychodniowi, sierocie, i wdowie, i będą jedli w bramach twoich, i naiedzą się.

* 3 Moy. 27, 30. 4 Moy. 18, 24.

13. Tedy rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Wyniosłem co iest poświęcone z domu swego, i dałem téż z tego Lewicie, i przychodniowi, sierocie, i wdowie, według wszelkiego * przykazania twego, któ-

reś mi przykazał; nie przestąpiłem przykazania twego, anim go zapomniał;
* 5 Moy. 14, 27.

14. Nie iadłem w smętku moim z niego, anim odiał z niego na pospolite używanie, anim téż dał z niego na pogrzeb; byłem posłuszny głosowi Panu, Boga mego; uczyniłem wszystko, coś mi przykazał.

15. Poyrzyżę * z mieszkania świętego twoiego z nieba, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu i ziemi, którąś nam dał, iakoś przysiągł oycom naszym, ziemi opływającej mlekiem i miodem.
* Izai. 63, 15.

III. 16. Dziś Pan, Bóg twój, rozkażcie tobie, abys zachował te ustawy i sądy; przestrzegayże tedy, a czyni ie ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy.

17. Przy Panuś się dziś opowiedział, abyć był za Boga, i żebyś chodził drogami iego, i strzegł ustaw iego, i przykazań iego, i sądów iego, i żebyś posłuszny był głosowi iego.

18. Pan się téż dziś opowiedział przy tobie, abys mu był za * lud osobliwy, iako mówił do ciebie, i żebyś strzegł wszystkich przykazań iego;
* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6. r. 14, 2.

19. I żeby cię wywyższył * nad wszystkie narody, które uczynił w chwale i w sławie, i w zacności, a żebyś był ludem świętym Panu, Bogu twemu, iako mówił.

* 5 Moy. 7, 6. 5 Moy. 14, 2.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Zakon na kamiennych słupach pisać 1—4. II. i oltarz z kamienia nieciosanego budować za Iordanem każe 5—10. III. Dwie góry odłącza, z których pewne osoby błogosławić i przeklinać miały 11—26.

Tedy przykazał Mojżesz i starsi Izraelscy ludowi, mówiąc: Strzeżcie wszelkiego przykazania, które ia wam dziś przykazuję.

2. I stanie się, że którego dnia przeydziecie przez Iordan do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa, wystawisz sobie kamienie wielkie, i potynkujesz ie wapnem;

4. I napiszesz na nich wszystkie słowa zakonu tego, skoro przey-

dziesz, abys wszedł do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, do ziemi opływającej mlekiem i miodem, iakoć obiecał Pan, Bóg oycow twoich.

4. Gdy tedy przeydziecie przez Iordan, wystawicie te kamienie, o których ia wam dziś rozkazuję, na górze Hebal, i potynkujesz ie wapnem.

II. 5. Tamże zbudujesz * oltarz Panu, Bogu twemu, oltarz z kamienia; nie będziesz ich ciosał żelazem.

* 2 Moy. 20, 24. 1oz. 8, 31.

6. Z kamienia całego zbudujesz oltarz Pana, Boga twego, i ofiarować będziesz na nim całopalenia Panu, Bogu twemu.

7. Także ofiarować będziesz ofiary spokojne, i będziesz tam iadł, a będziesz się weselił * przed obliczem Pana, Boga twego;
* 5 Moy. 16, 14.

8. Inapiszesz na onych kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie i iasnie.

9. I rzekł Mojżesz i Kapłani Lewitowie do wszystkiego Izraela, mówiąc: Pilnuy a słuchay, Izraelu! dziś stałeś się ludem Pana, Boga twego.

10. Przetoż będziesz posłusznym głosowi Pana, Boga twego, a będziesz czynił przykazania iego, i ustawy iego, które ia dziś przykazuję tobie.

III. 11. Tedy przykazał Mojżesz ludowi dnia onego, mówiąc:

12. Ci staną, aby błogosławili ludowi na górze Garyzym, gdy przeydziecie przez Iordan: Symeon, i Lewi, i Iuda, i Isaschar, i Iózef, i Beniamin.

13. Ci zaś staną ku przeklinaniu na górze Hebal: Ruben, Gad, i Aser, i Zabulon, Dan, i Neftali.

14. I oświadczą * się Lewitowie, a mówić będą do wszystkich mężów Izraelskich głosem wyniosłym:

* Dan. 9, 11.

15. Przeklęty człowiek, któryby czynił obraz ryty, albo odlewany, obrzydliwość Pańską, robotę rąk rzemieślniczych, choćby to postawił na miejscu skrytém; tedy odpowie wszystek lud, i rzecze: Amen.

16. Przeklęty, kto lekce waży oycy swego, i matkę swoię; i rzecze wszystek lud Amen.

17. Przeklęty który przenosi granicę bliźniego swego; a rzecze wszystkim lud Amen.

18. Przeklęty, który zwodzi ślepego z drogi, aby błądził; i rzecze wszystkim lud Amen.

19. Przeklęty, który wywraca sprawiedliwość przychodniowi, sierocie, i wdowie; a rzecze wszystkim lud Amen.

20. Przeklęty, ktoby obcował z żoną oycy swego, bo odkrył podobieństwo oycy swego; i rzecze wszystkim lud Amen.

21. Przeklęty, któryby obcował z jakimkolwiek bydłem; i rzecze wszystkim lud Amen.

22. Przeklęty, któryby obcował z siostrą swoją, córką oycy swego albo córką matki swojej; i rzecze wszystkim lud Amen.

23. Przeklęty, któryby obcował z świekrą swoją; i rzecze wszystkim lud Amen.

24. Przeklęty, któryby zabił tajemnie bliźniego swego; i rzecze wszystkim lud Amen.

25. Przeklęty, któryby brał dary, aby zabił człowieka, krew niewinną; i rzecze wszystkim lud Amen.

26. Przeklęty, ktoby nie został * przy słowach zakonu tego, aby ie czynił; i rzecze wszystkim lud Amen.

* Galat. 3, 10.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Błogosławieństwa posłusznym 1—14. II. anieposłusznym przekłętwa opowiada; toż jest Lewit 15—25. III. ale tu wiele Moyses przydawa 26—68.

Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu * Pana, Boga twego, strzegąc i czyniąc wszystkie przykazania jego, które ia dziś przykazuję tobie, tedy cie Pan, Bóg twój, wywyższy ** nad wszystkie narody ziemi. **

* 3 Moy. 26, 3. ** 5 Moy. 26, 19.

2. I przyjdą na cie te wszystkie błogosławieństwa, i trzymać się ciebie będą, jeżeli będziesz posłusznym głosu Pana, Boga twego.

3. Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony będziesz i na polu;

4. Błogosławiony owoc żywota twego, i owoc ziemi twojej, i owoc

bydła twego, płod rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

5. Błogosławiony kosz twój, i dzieża twoja.

6. Błogosławiony będziesz wchodząc, błogosławiony i wychodząc.

7. Sprawia Pan, że nieprzyjaciele twoi, którzy powstawaia przeciwko tobie, będą porażeni przed obliczem twoim; drogą iedną wyciągną przeciwko tobie, a siedmią drog uciekać będą przed obliczem twoim.

8. Przykaże Pan błogosławieństwu swemu, aby z tobą było w szpizarniach twoich, i we wszystkim, do czego byś sięgnął rękę twoją, i będzie błogosławił w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

9. Wystawi * cie Pan sobie za lud święty, iakoć przysiągł, jeżeli przestrzegać będziesz przykazań Pana, Boga twego, i będziesz chodził drogami jego.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 7, 6. r. 26, 18.

10. I obaczą wszystkie narody ziemi, że imię Pańskie wzywane jest nad tobą, a będą się ciebie lękać.

11. I sprawi Pan, że będziesz obfitował w dobrym, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu pola twego, w ziemi, o którą przysiągł Pan oycom twoim, że ia tobie da.

12. Otworzy Pan * skarb swój wyborny, niebios, aby wydawały deszcz ziemi twojej czasu swego, i pobłogosławi wszelkiej sprawie rąk twoich, i będziesz pożyczal wielom narodom, a sam nie będziesz pożyczal.

* 5 M. 11, 14. Ier. 5, 24. Ezech. 34, 26.

13. I uczyni cie Pan przedniejszym, a nie poledniejszym; i będziesz tylko wyższy, a nie będziesz niższy, jeżeli posłusznym będziesz przykazaniom Pana, Boga twego, które ia dziś rozkazuję tobie, abyś ich strzegł, i czynił ie.

14. A nie ustąpisz od żadnego słowa, które ia wam przykazuję dzisiaj, ani na prawą ani na lewą, idąc za bogami cudzymi, abyś im służył.

II. 15. Lecz * jeżeli posłuszny nie będziesz głosu Pana, Boga twego,

abyś strzegł i czynił wszystkie przykazania iego, i ustawy iego, które ja przykazauię tobie dziś, tedy przyyda na cię wszystkie te przeklęstwa, i ogarna cię.

* 3 M. 26, 14. Tren. 2, 17. Dan. 9, 11, 13. Mal. 2, 2.

16. Przeklętym będziesz w mieście, przeklętym i na polu.

17. Przeklęty kosz twój, i dzieża twoja.

18. Przeklęty owoc żywota twego, i owoc ziemi twojej, płod rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

19. Przeklętym będziesz wchodząc, przeklętym i wychodząc.

20. I pośle Pan na cię przeklęstwo, trwogę, i zgubę we wszystkiem, do czego ściagniesz rękę twoją, i co czynić będziesz aż cię wygładzi, i aż zaginiesz nagle dla złości spraw twoich, którymiś mię odstąpił.

21. Przepuści Pan na cię morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemi, do której idziesz, abyś ją posiadł.

22. Uderzy cię * Pan suchotami, i zimnicą, i gorączką, i upaleniem, i mieczem, i suszą, i rdzą, i będą cię doganiać aż wyginiesz. * 3 Moy. 26, 6.

23. I będzie niebo twoje, które jest nad głową twoją, miedzianem, i ziemia, która jest pod tobą, żelazną.

* 3 Moy. 26, 19.

24. Da Pan za deszcz ziemi twojej proch i popioł, a ten z nieba padać będzie na cię, aż zniszczeiesz.

25. Poda cię Pan na upadek przed nieprzyjaciół twymi; drogą iedną wynidziesz przeciwko nim, a siedmią drog będziesz uciekał przed twarzą ich, i będziesz ku wzruszeniu wszystkim królestwom ziemi.

III. 26. A będą trupy twoje pokarnem wszelkiemu ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, ktoby ich odpędził.

27. Zarazi cię Pan wrzodem * Egipskim, i niemocą zadnicy, i krostami, i świerzobem, a nie będziesz mógł być uleczony. * 2 Moy. 9, 9.

28. Zarazi cię Pan szaleństwem, i ślepotą, i zdrętwiąłością serca.

29. I będziesz macał o południu,

iako maca ślepy w ciemności; a nie będąc się szczęścily drogi twoje; do tego też będziesz uciśniony, i szarpiany po wszystkie dni, a nie będzie, ktoby cię wybawił.

30. Żonę sobie poślubisz, a inszy mąż z nią będzie spał; dom zbudujesz, a mieszkać w nim nie będziesz; winnicę nasadzisz, a używać jej nie będziesz.

31. Wolu twego zabiją przed oczyma twemi, a nie będziesz go iadł; osła twego porwą przed twarzą twoją, a nie wrócą go; trzody twoje podane będą nieprzyjaciolom twoim, a nie będzie, ktoby cię ratował.

32. Synowie twoi, i córki twoje, narodowi innemu wydane będą, a oczy twoje patrząc na to ustawać będą dla nich przez cały dzień, a nie będzie siły w ręce twojej.

33. Owoc ziemi twojej, i wszystkę pracę twoją pożrze naród, którego ty nie znasz, a nie będziesz jedno uciśniony, i udręczony po wszystkie dni.

34. I będziesz iako szalony, widząc to oczyma twemi, na co patrzeć musisz.

35. Zarazi cię Pan wrzodem złym na kolanach i na lystach, tak, że nie będziesz mógł być uleczonym, od stopy nogi twój i aż do wierzchu głowy twojej.

36. Zawiedzie Pan ciebie, i Króla twego, którego postanowisz nad sobą, do narodu, któregoś nie znał, ty i oycowie twoi, gdzie będziesz służył bogom obcym, drewnu i kamieniowi.

37. I będziesz dziwowiskiem, baśnią, i przysłowiem u wszystkich narodów, do których cię zawiedzie Pan.

38. Nasienia wiele wyniesiesz na pole, a mało * zbieriesz; bo to pożrze szarańcza. * Mich. 6, 15. Aggie. 1, 6.

39. Winnicę nasadzisz i uprawisz, ale wina nie będziesz pił ani zbierał; bo je pożrze robactwo.

40. Oliwnego drzewa dosyć mieć będziesz po wszystkich granicach twoich, a oliwą mazać się nie będziesz; bo opadają oliwki twoje.

41. Synów i córek napłodzisz, ale nie będą twoje; bo poydą w niewolą.

42. Wszystkie drzewa twoie, i owoc ziemi, szarańcza pożrze.

43. Cudzoziemiec, który mieszka w pośrodku ciebie, urości nad cię znacznie; ale ty wielce poniżonym będziesz.

44. On będzie pożyczal tobie, a ty mu nie będziesz pożyczal, on będzie przedniejszy, a ty będziesz pośledniejszy.

45. I przyyda na cię wszystkie te przeklęstwa, i będą cię gonily, i ogarną cię, aż zniszcziesz, ponieważ żeś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego, aniś chował przykazania jego, i ustaw jego, któreć przykazał.

46. A będą te plagi na tobie i na nasieniu twém, za znak i za cud aż na wieki.

47. Dla tego, żeś nie służył Panu, Bogu twemu, z uciechą, i z weselem * serca, mając wszystkiego dostatek.

* 5 Moy. 16, 15.

48. I będziesz nieprzyaciołom twoim, które na cię Pan posle, służył w głodzie, i w pragnieniu, i w nagości, i w niedostatku wszystkiego; i włoży iarzimo żelazne na szyję twoję, aż cię wniwecz obróci.

49. Przywiedzie Pan na cię naród z daleka, od kończyn ziemi, który przyleci iako orzeł, naród którego ięzyka nie zrozumiesz;

50. Naród srogi, który nie będzie miał względu na starego ani się nad dziecięciem zmiłuje;

51. I pożrze owoc bydła twego, i owoc ziemi twoię, aż cię zniszczy; i nie zostawić zboża, moszczu, ani świeżey oliwy, ani stad wołów twoich, ani trzod owiec twoich, aż cię wygubi;

52. I obłęże cię we wszystkich bramach twoich, aż upadną mury twe wysokie i obronne, w którychęś ty ufał po wszystkięj ziemi twoięj; obłęże cię we wszystkich bramach twoich, po wszystkięj ziemi twoięj, którą da Pan, Bóg twój, tobie.

53. I będziesz iadł pód żywota twego, ciało synów twoich, i córec twoich, któreć dał Pan, Bóg twój, w oném obłężeniu i ściśnieniu, któreć cię ściśnie nieprzyziaciel twój.

54. Mąż pieśczośliwy między wa-

mi, i w roskoszy wychowany, będzie zayrzał bratu swemu, i własney żonie swęj, i ostatkowi synów swych, który pozostanie.

55. I nie udzieli żadnemu z nich z mięsa synów swych, które ieść będzie, przeto że mu nie zostało nic inszego w obłężeniu i w ściśnieniu, któreć cię ściśnie nieprzyziaciel twój we wszystkich bramach twoich.

56. Pieśczośliwa między wami, i w roskoszy wychowana niewiasta, która ledwie nogą swoią dostępowala ziemię dla pieśczoły i roskoszy, będzie zayrzała mężowi swemu własnemu i synowi swemu, i córce swoięj.

57. I lożyska swego, które wychodzi z nięj przy porodzeniu, i synów swych, które urodzi; bo ie poie w niedostatku wszystkiego potajemnie w obłężeniu i ściśnieniu, któreć cię ściśnie nieprzyziaciel twój w bramach twoich.

58. Ieżliże nie będziesz przestrzeżał, abyś czynił wszystkie słowa zakonu tego, które napisane są w księgach tych, żebyś się bał tego imienia chwalebneho i straszneho Pana, Boga twego:

59. Rozmnoży na podziw Pan plagi twoie, i plagi nasienia twego, plagi wielkie i trwałe, także choroby złe i długie;

60. I obróci na cię wszystkie choroby Egipskie, którycheś się lękał, i chwycą się ciebie.

61. Wszelaką téż niemoc, i wszelaką plagę, która nie iest napisana w księgach zakonu tego, przywiedzie Pan na cię, aż cię wytraci.

62. I zostanie was bardzo mało którzyście przed tym byli iako gwiazdy niebieskie prze mnóstwo, ponieważ żeś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego.

63. I stanie się, że iako się radował Pan nad wami, dobrze wam czyniąc, i rozmnażając was, tak się radować będzie Pan nad wami tracąc * was, i wygładzając was; i będziecie wykorzenieni z ziemi, do której idziecie, abyście ją posiadli. * Izai 1, 24.

64. I rozprószy * cię Pan między wszystkie narody, od kończyn ziemi

i aż do kończyn ziemi; tamże służyć będziesz bogom cudzym, którycheś nie znał, ty i oycowie twoi, drewnu i kamieniowi. * 5 Moy. 1, 27. Neh. 1, 8.

65. A między onymi narodami nie wytchniesz sobie, ani będzie miała odpoczynku stopa nogi twojej; dać też Pan tamże serce lekkie, i oczy zemdlone, i myśl zfrasowaną.

66. I będzie żywot twój iakoby zawieszony przed tobą, i będziesz się lękał w nocy i w dnie, i nie będziesz pewien żywota twego.

67. Rano rzeczesz: Któż mi da wieczór? a wieczór rzeczesz: Któż mi da zaranie? dla trwogi serca twego, którą się zatrwożysz, i dla tego, na co oczyma twemi patrzeć musisz.

68. I wróci cię Pan do Egiptu w okrętach, drogą, o której mci powiedział: Nie oglądasz iéy wiecój; a tam zaprzedać się będziecie nieprzyjaciółom swoim za niewolniki, i za niewolnice, a nie będzie, ktoby was kupił.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Przymierze odnawia 1. II. Dobrodzieństwa Boże przypomina 2 — 8. III. do posłuszeństwa wiedzie 9 — 17. IV. sądami Pańskimi grozi 18 — 29.

Tec są słowa przymierza, które przykazał Pan Moyżeszowi postanowić z synami Izraelskimi w ziemi Moabskiej nad ono przymierze, które postanowił z nimi na Horeb.

II. 2. Zwołał tedy Moyżesz wszystkiego Izraela, i mówił do nich: Wyście * widzieli wszystko, co czynił Pan przed oczyma waszemi w ziemi Egipskiej Faraonowi, i wszystkim sługom jego, i całej ziemi jego;

* 2 Moy. 19, 14.

3. Pokusy wielkie, które * widziały oczy twoje, znaki, i cuda one wielkie.

* 5 Moy. 7, 19.

4. Ale nie dał wam Pan serca ku zrozumieniu, i oczu ku widzeniu, ani uszu ku słyszeniu, aż do dnia dzisiejszego.

5. I prowadziłem was * przez czterdzieści lat po puszczy; nie wiotzwały szaty wasze na was, i obuwie wasze nie wiotzowało na nogach waszych.

* 5 Moy. 8, 4.

6. Chlebaście nie iedli, i wina, i mocnego napoju nie piliście, abyście wiedzieli, że ja Pan, Bóg wasz.

7. A gdyście przyszli na to miejsce, wyciągnął * Sehon, Król Heseboński, i Og, Król Basański, przeciwno nam ku bitwie, i poraziliśmy ie.

* 4 Moy. 21, 23. 24. 33. 5 Moy. 2, 32. r. 3, 1.

8. A wzięwszy ziemię ich, podaliśmy ją w dziedzictwo * Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego.

* 4 Moy. 32, 33. 5 Moy. 3, 12. Ioz. 13, 12.

III. 9. A tak przestrzegajcież słów przymierza tego, i czyńcie ie, aby się wam szczęśliwie powodziło wszystko, co czynić będziecie.

10. Wy stoicie dziś wszyscy przed Panem, Bogiem waszym, Książęta wasze w pokoleniach waszych, starsi wasi, i przelozeni wasi, wszyscy mężowie Izraelscy;

11. Działki wasze, żony wasze, i przychodziń twój, który mieszka w pośrodku obozu twego, od tego, który drwa rąbi, aż do tego, co wodę czerpa;

12. Abyś wszedł w przymierze Pana, Boga twego, i w przysięgę jego, którą Pan, Bóg twój, stanowi z tobą dziś;

13. Aby cię sobie dziś wystawił za lud, a sam żeby tobie był za Boga, iakoć powiedział, i iako * przysiągł oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi. * 1 Moy. 17, 7.

14. A nie tylko z wami samymi ia stanowią to przymierze, i tę przysięgę;

15. Ale z każdym, który tu stoi dziś z nami przed Panem, Bogiem naszym, i z każdym, którego tu niemasz z nami dziś.

16. Wy bowiem wiecie, iakośmy mieszkali w ziemi Egipskiej, i iakośmy przeszli przez pośrodek narodów, któreście przeszli;

17. I widzieliście obrzydliwości ich, i bałwany ich, drewno i kamień, srebro i złoto, które są przy nich.

IV. 18. Niechże nie będzie między wami mąż, albo niewiasta, albo dom, albo pokolenie, któregoby się

dzisiaj serce odwróciło od Pana, Boga naszego, żeby siedł, a służył bogom narodów onych, by snadź nie był między wami iaki korzeń, wydawiający * żółć i piołun;

* Dzie. 8, 23. Żyd. 12, 15.

19. Bo toby słuchał słów przeklęstwa tego, a błogosławiłby sobie w sercu swém, mówiąc; Pokóy mi będzie, chociaż według zdania serca mego chodzić będę, przydawiając piianą do upragnionéy.

20. Ale Pan nie chce odpuścić takowemu; lecz zaraz zapali się gniew Pański, a zapalczywość jego przeciwko mężowi temu, i przypadnie nań wszystko przeklęstwo, które iest napisane w tych księgach, i wygładzi Pan imię jego pod niebem;

21. I wylączy go Pan na zle jego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, według każdego przeklęstwa przymierza napisanego w księgach zakonu tego,

22. Tak że rzecze naród potomny, synowie wasi, którzy powstaną po was, i cudzoziemiec, który przydzie z ziemi dalekiéy, (gdy obaczą plagi ziemi téy, i niemocy iéy, którem ią zarazi Pan;

23. Bo siarka i sól wypali tę wszystkę ziemię, że nie będzie osiewana, ani téż rodzic będzie, i nie zroście na niéy żadna trawa, na kształt podwroczenia Sodomy i Gomorry, Adamy i Seboim, które podwrócił Pan w gniewie swym, i w popędliwości swéy.)

24. Tak rzeką wszyscy narodowie: * Przechce tak Pan uczynił téy ziemi? cóż to za gniew tcy wielkiéy zapalczywości? * 1 Król. 9, 8. Ier. 22, 8.

25. I odpowiedzą; Przewo że opuścili przymierze Pana, Boga oyców swych, które postanowił z nimi, gdy ie wywiodł z ziemi Egipskiéy.

26. Albowiem poszli, a służyli bogom cudzym, i kłaniali sie im; bogom, których oni nie znali, i kto rzy im nie udzielili.

27. Przewoż zapalił się Pan gniewem przeciwko téy ziemi, aby przywiodł na nie wszelkie przeklęstwo napisane w tych księgach.

28. I wykorzenił ie Pan z ziemi ich w gniewie i w zapalczywości, a w po-

pedliwości wielkiéy, i wyrzucił ie do ziemi obcécy, iako dziś widzicie.

29. Rzeczy tajemne należą * Panu Bogu naszemu, a iawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego. * Prz. 25, 2.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Pokutującym łaskę Bożą obiecuje 1—10. II. a odciawszy wymowki 11—14. III. upomina, aby się raczył żywota, niż śmierci trzymali 15—20.

Gdy tedy przyją na cię wszystkie te rzeczy, błogosławieństwo, i przeklęstwo którem przełożył przed oczy twoie, a wspomnisz sobie w sercu swém między wszystkimi narody, do których cię wypędzi Pan, Bóg twóy,

2. I nawrócisz się do Pana, Boga twego, a będziesz posłuszny głosowi tego we wszystkiém, co ia rozkazuję tobie dziś, ty, i synowie twoi, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy:

3. Tedy cię wywiedzie Pan, Bóg twóy, z więzienia twego, * i zmiłuje się nad tobą, a przywróci i zgromadzi cię ze wszystkich narodów, do których się rozproszył Pan, Bóg twóy. * Neh. 1, 9. Ps. 106, 45. Ier. 32, 37.

4. By téż kto z twoich wygnany był i na kray świata, z tamtąd zgromadzi cię Pan, Bóg twóy, i z tamtąd zbierze cię;

5. A przyprowadzi cię Pan, Bóg twóy, do ziemi, którą odziedziczyli oycowie twoi, i osiedzisz ią, i będziesz dobrze czynił, i rozmnoży cię nad przodki twoie.

6. I obrzeże Pan, Bóg twóy, * serce twoie, i serce nasienia twego, abys miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, abys mógł żyć.

* 5 Moy. 10, 16. Ier. 32, 39. Ezech. 41, 19. r. 36, 26. Rzym. 2, 29. Kolos. 2, 11.

7. I obróci Pan, Bóg twóy, wszystkie te przeklęstwa na nieprzyjacioly twoie, i na te, którzy cię nienawidzili, i którzy cię przesładowali.

8. A ty nawróciwszy się posłuszny będziesz głosowi Pańskiemu, i czynić będziesz wszystkie przykazania iego, które ia tobie dziś rozkazuję.

9. I poszczęścić Pan, Bóg twóy, w każdéy sprawie rąk twoich, w

owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu ziemi twój, ku dobremu; albowiem obróci się Pan, aby się cieszył z ciebie, czyniąc ci dobrze, iako się cieszył z owoców twoich.

10. Będzieszli posłusznym głosowi Pana, Boga twego, przestrzegając przykazań jego, i ustaw jego, napisanych w księgach zakonu tego, nawracając się do Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiój duszy twoiój.

II. 11. Albowiem przykazanie, które ia przykazuję tobie dziś, nie iest przed tobą * zakryte, ani daleko odległe; * Izai. 45, 19.

12. Nie iest w niebie, żebyś rzekł: Któż * nam wstąpi do nieba, a wzięwszy ie, przyniesie do nas, i opowie ie nam abysmy ie pełnili? * Rzym. 10, 6.

13. Ani téż iest za morzem, żebyś rzekł: Któż nam popłynie za morze, a wzięwszy ie, przyniesie, i opowie ie nam, abysmy ie pełnili?

14. Ale bardzo blisko ciebie iest to slowo, w uszecz twoich i w sercu twoim, abys ie czynił.

III. 15. Otom położył przed oczy twoie dziś żywot * i dobre, także śmierć i złe. * 5 Moy. 11, 26.

16. Albowiem ia rozkazuję tobie dziś, abys miłował Pana, Boga twego, i chodził drogami jego, i przestrzegał przykazań jego, i ustaw jego i sądów jego, abys żył, i rozmnożył się, i żebyć błogosławił Pan, Bóg twój, w ziemi, do której idziesz, abys ją posiadł.

17. Ieżli się zaś odwróci serce twoie, a nie usłuchasz, ale dawszy się zwiesć, będziesz się kłaniał bogom obcym, i będziesz im służył:

18. Opowiadam wam dziś, że pewnie poginiecie, ani przedłużycie dni na ziemi, do której się przeprawiasz przez Iordan, abyście tam wszedłszy posiadli ją.

19. Oświadczam się dziś przeciwko wam, niebem * i ziemią, żem żywot i śmierć przedłożył przed oczyma twymi, błogosławieństwo, i przeklęctwo; przetoż obierz żywot, abys żył, ty, i nasienie twoie; * 5 Moy. 4, 26. r. 31, 28.

20. A miłował Pana, Boga twego, i posłuszny był głosowi jego, i przy nim trwał; albowiem on iest żywotem twoim, i przedłużeniem dni twoich, żebyś mieszkał na ziemi, o którą przysiągł Pan oycom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Iakubowi, iż im ją dać miał.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Śmierć swoię przepowiada 1—6. II. Iozuego za wodza stanowi 7. III. i przytomnością Bożą cieszy 8. IV. zakon Lewitom i starszym oddaje 9. 10. V. a on czytać 11—24. VI. i chować każe 25—28. VII. przyszłe odstąpienie ludu od Boga przepowiada 29. 30.

Przyszedłszy tedy Moyżesz, opowiedział te słowa wszystkiemu Izraelowi,

2. I rzekł do nich: Sto i dwadzieścia lat iest mi dziś; ni mogę więcéy wychodzić i wchodzić; a téż mi Pan powiedział: Nie przejdiesz * za ten Iordan. * 4 Moy. 27, 12.

5 Moy. 3, 37. r. 4, 31. r. 32, 52.

3. Pan, Bóg twój, sam pójdzie przed tobą; on wytraci narody te przed tobą, i posiedziesz ie: Iozue, * ten pójdzie przed tobą, iako powiedział Pan. * 4 Moy. 27, 18.

4. I uczyni im Pan, iako uczynił Sehonowi, * i Ogowi, Królom Amorreyskim, i ziemi ich, które wygładził. * 4 Moy. 21, 24, 33.

5. A gdy ie wam Pan poda, tedy im uczynicie według każdego przykazania, iako wam przykazał. * 5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

6. Zmacniaycież się, a mężnie sobie poczynaycie, nie boycie się, * ani się lękaycie twarzyć ich; albowiem Pan, Bóg twój, on idzie z tobą, nie odstąpi cię, ** ani cię opuści. * 5 Moy. 7, 21. r. 20, 1. ** Ioz. 1, 6. Zyd. 13, 5.

II. 7. Tedy przyzwawszy Moyżesz Iozuego, rzekł do niego przed oczyma wszystkiego Izraela: Zmocnij się, a mężnie sobie poczynay; bo ty wnidziesz z ludem tym do ziemi, o którą przysiągł Pan oycom ich, że im ją da, a ty im ją w dziedzictwo podzieliisz.

III. 8. A Pan on pójdzie przed tobą, on będzie z tobą, nie odstąpi cię, ani cię opuści; nie bożé się, * ani się lękay, * Ioz. 1, 9.

IV. 9. Tedy napisał Moyżesz ten zakon i oddał go Kapłanom, synom Lewiego, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraelskim.

10. Przytym rozkazał im Moyżesz, mówiąc: Na początku każdego siódmego roku, w pewny czas roku odpuszczania, w święto Kuczek,

V. 11. Gdy się zeydzie wszystek Izrael, aby się pokazał przed Panem, Bogiem twoim, na mieyscu, które sobie obierze, obwołasz ten zakon przed wszystkim Izraelem w uszach ich;

12. A zgromadzisz lud, mężę, i niewiasty, i dziatki, i przychodnie twoie, którzy są w bramach twoich, aby słuchali, i aby się uczyli, bali Pana, Boga waszego, i przestrzegali, aby czynili wszystkie słowa zakonu tego.

13. Synowie też ich, którzy ieszcze nie wiedzą, nechay słuchaią, i nech się uczą bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, których żyć będziecie na ziemi, do której idziecie, przeprawisz się przez Iordan wnidziecie; abyście ją posiadli.

14. Zatym rzekł Pan do Moyżesza: Oto, przybliżyły się dni śmierci twoiej: przyzowżę lozuego, a stańcie w namiocie zgromadzenia, a przykażę mu. Szedł tedy Moyżesz i lozue, a stanęli w namiocie zgromadzenia.

15. Tedy się ukazał Pan w namiocie w słupie obłokowym; i stanął on słup obłokowy nade drzwiami namiotu.

16. I rzekł Pan do Moyżesza; Oto, ty zasniesz z ocy twoimi; a powstawszy lud ten będzie cudzołożył, naśladowując bogów cudzoziemców téj ziemi, do której wchodzi, aby mieszkał w pośrodku niéy; i opuści mię, * i złamie przymierze moje, którem postanowił z nim. * 1 Sam. 8, 7.

17. Przetoż zapali się gniew mój przeciwko iemu onego dnia, a opuścę ię, i skryię oblicze moje przed nimi, a będzie na pożarcie, i znajdą go wiele złych rzeczy i utrapienia; i rzecze dnia onego: Ażaj nie dla tego, iż Boga mego niemasz w pośrodku mnie, znalazły mię te złe rzeczy!

18. A Ia kryjąc skryię oblicze moje w on dzień dla wszystkiego złego, które czynili, udawszy się za bogi cudzymi.

19. Teraz tedy napiszcie sobie tę pieśń, a naucz iéy synów Izraelskich; włoż ją w usta ich, aby mi była ta pieśń świadectwem przeciwko synom Izraelowym.

20. Albowiem wprowadzę go do ziemi, o którą przysięgł oycóm iego, opływaiący mlekiem i miodem; i będzie iadł, a naie się, i utyie, a obróci się do bogów cudzych, i służyć im będzie, i rozdrażnia mię, i zrzucą przymierze moje,

21. I stanie się, gdy go znajdzie wiele złego i utrapienia, że będzie ta pieśń przed nim na świadectwo; albowiem nie przyidzie w zapamiętanie w usciech nasienia ich, gdyż wiem myśli iego: i co on ieszcze dziś czynić będzie, pierwéy niż go wprowadzę do ziemi, o którą przysięgł.

22. I napisał Moyżesz tę pieśń onegoż dnia, i nauczył iéy synów Izraelskich.

23. Potym przykazał lozuemu, synowi Nunowemu, i rzekł: Zmacniaj się, * i mężnie sobie poczynaj; albowiem ty wprowadzisz syny Izraelskie do ziemi, o którą im przysięgł; a Ia będę z tobą. * Ioz. 1, 6.

24. I stało się, gdy napisał Moyżesz słowa zakonu tego w księgi, i dokończył ich,

VI. 25. Rozkazał Moyżesz Lewitom, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc:

26. Weźmiście księgi * zakonu tego i włożcie ie przy stronie do skrzyni przymierza Pana, Boga waszego, aby tam były przeciwko tobie na świadectwo; * 2 Król. 22, 8.

27. Albowiem ia znam upór twój, i kark twój twardy; oto, póki ia ieszcze dziś żyję z wami, iesteście odpornymi * Panu, iakoż daleko więcéy po śmierci moiej!

* 2 Król. 17, 14. Mal. 3, 7.

28. Zgromadźcież do mnie wszystkie starsze pokoleń waszych, i przełożone wasze, żebym mówił w uszach ich słowa te, i będę wzywał na świadectwo przeciwko nim niebo i ziemię,

VII. 29. Ponieważ wiem, że po śmierci mojej popsucie się bardzo, a nastąpić z drogi, którą wam rozkazał, przetoż przyjdzie na was to zle w ostatnie dni, gdy będziecie czynić zle przed oczyma Pańskimi, drażniąc go sprawami rąk waszych.

* 5 Moy. 32, 16. 17.

30. Imówił Moyżesz w uszach wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego słowa téy pieśni, aż iéy dokończył.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Pieśń Moyżeszowa, w której sprawy Bóże zane 1—14. II. Niewdzięczność Izraelczyków 15—19. III. karanie za nią przyszłe i przeszłe 20—38. IV. acz i pociechy przedkłada 39—45. V. pilnie do uważania tego wszystkiego napominając 46—48. VI. zatym rozkaz Pański, aby wstąpił na górę, i tam umarł 49—52.

Słuchajcie niebios, a mówić będę; niech słucha i ziemia wymowy ust moich.

2. Kropic będzie iako deszcz nauka moia, popłynie iako rosa wymowa moia, iako drobny deszcz na ziola, a iako krople na trawę.

3. Albowiem imienia Pańskiego będę wzywał; daycież wielmożność Bogu naszemu,

4. Skale, którzy sprawy są doskonałe; bo wszystkie drogi iego są sprawiedliwe. Boć jest Bóg prawdziwy, a niemasz w nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy iest.

5. Pokazili mu się, iakoby nie byli synami iego, sprosnością swoją, naród zły, a przewrotny.

6. I także to oddawacie Panu, ludu głupi i szalony? izali nie on iest oycem twoim, który cię sobie nabył? on cię uczynił, i stworzył cię.

7. Wspomnij na dni dawne, uważajcie lata każdego wieku; spytaj oycę twego, a oznayni tobie starzych twoich, a powiedząć.

8. Gdy rozdzielił * dziedzictwa Naywższy narodom, rozsadził syny Adamowe, położył granice narodom według liczby synów Izraelskich.

* 1 Moy. 11, 8. 5 Moy. 2, 5. Dzie. 17, 26.

9. Albowiem działem Pańskiem iest lud iego, Iakub sznurem dziedzictwa iego.

10. Znalazł go w ziemi pustéy, i na puszczy wielkiéy i strasznéy; obwodził go, uczył go, strzegł go, iako zrzenicy oka swego.

11. Iako orzeł wywabia orlęta swoje, nad orlętami swoimi lataiąc, rozszerza skrzydła swoje, bierze ie, i nosi ie na skrzydłach * swoich.

* 2 Moy. 19, 4.

12. Tak Pan sam prowadził go, a żaden obcy bóg nie był z nim.

13. Wynosił go na wysokie miéysca ziemi, aby używał urodzaiów polnych, i uczynił, aby ssał miód z skały i oliwę z opoki twardéy;

14. Aby iadł masło od krów, i mleko od owiec, z tłustością iagniąt, i barany odchowane w Basan, i kozły z tłustością ziarn pszenicznych, a pił czerwone wino wyborne.

II. 15. I roztył Izrael, i wierzgał (otyleś, zstłuszciałeś, zgrubiałeś, i opuścileś Boga, który cię uczynił,) i lekce poważyl Boga, opokę zbawienia swego.

16. Ku zapalczywości pobudzili go przez cudze bogi, i przez obrzydliwości rozdrażnili go.

17. Ofiarowali diabłom, nie Bogu, bogom, których nie znali, nowym, którzy z bliska przyszli, których się nie bali oycowie wasi.

18. Opoki, która się splodziła, zapomnialeś, zapomnialeś Boga, Stworzyciela swego.

19. Co widząc Pan poruszył się gniewem na syny swoje, i na córki swoje,

III. 20. I rzekł: Skryję oblicze moje przed nimi, obaczę, iaki będzie koniec ich; albowiem są narodem przewrotnym, synmi, w których wiary niemasz.

21. Oni mię wzruszyli ku * zapalczywości przez to, co nie iest Bogiem; pobudzili mię próżnościami swemi. Iá téż do zazdrości pobudzę ie przez te, którzy nie są ludem; przez naród głupi rozdrażnię ie.

* Rzym. 10, 19.

22. Albowiem * ogień rozpalil się w popędliwości moiéy, i będzie gorzał aż do najgłębszego piekła, i pożrze ziemię, i urodzay iéy, i wypali grunty gór.

* Ier. 15, 14.

23. Zgromadzę na nie złe rzeczy, strzały moje na nie wystrzelam.

24. Zniszczeią od głodu, i będą strawieni gorączką, i śmiercią gorzką; zęby téż bestyi posłę na nie, z iadem gadzin ziemskich.

25. Zewnątrz osieroci ie miecz, a w pokojach będzie strach, tak na młodzieńca, iako na pannę, na ssącego piersi, i na męża szedziwego.

26. Rzekłem: Rozprószę ie po kąciach, i wygubię między ludźmi pamiętkę ich.

27. Gdybym się na pychę nieprzyiaciół nie oglądał, by się snadź nie podnieśli nieprzyjaciele ich, a nie rzekli: Ręka nasza wyniosła, a nie Pan, sprawiła to wszystko.

28. Albowiem ten naród ginie przez rady swe, i niema rozumu.

29. O by mądrymi byli! wyrozumieliby to, i oglądaliby się na ostatnie rzeczy swoje.

30. Iakoby * uganiał ieden z nich tysiąc, a dwaj goniliby dziesięć tysięcy, gdyby ich Bóg, opoka ich, nie zaprzędał, i Pan ich nie wydał?

* 3 Moy. 26, 8.

31. Albowiem nie iako skała nasza skała ich, co nieprzyjaciele nasi sami osądzą.

32. Albowiem z macicy Sodomskiej macica ich, i z latorośli Gomorskich jagody ich, jagody iadowite, grona ich gorzkie.

33. Iad smoży wino ich, i trucizną zmiy okrutną.

34. Izali to nie iest skryto u mnie, zapczętowano w skarbie moim?

35. Moiać iest pomsta * i nagroda; czasu swego powinie się noga ich, ponieważ bliski iest dzień zginienia ich, a spieszą się przyszłe rzeczy do nich.

* 3 Moy. 19, 18. Rzym. 12, 19. Żyd. 10, 30. 1 Piotr. 2, 23.

36. Albowiem sądzić będzie Pan lud swój, a sług swoich użali się, gdy uyrzy, że ustala siła, a iż tak poymani, iako zostawiony nic nie mogą.

37. I rzece: Gdzież bogowie ich? Ona opoka, w której ufali?

38. Którzy tłustość ofiar ich iadali,

i piiali wino ofiar ich mokrych? Niechże wstaną, i ratuią was, i niechay będą ucieczką waszą.

IV. 39. Obaczcież teraz, zem Ia, Iam iest sam, a że niemasz * Bogów oprócz Mnie; Ia zabiiam ** i ozywiam, zrnię, i Ia uleczę, a niemasz ktoby z ręki moiéy wyrwał.

* 5 Moy. 4, 35. Izai. 45, 5. ** 1 Sam. 2, 8.

40. Albowiem podniosę ku niebu rękę moię, i rzeke: Żywię Ia na wieki.

41. Ieżli zaostrzę bliszczący się miecz swój, i porwie sąd ręka moia, oddam pomstę nieprzyiaciołom moim, i tym, którzy mię nienawidzą, nadgrodzę.

42. Opoię strzały moje krwią, a miecz mój naie się mięsa ze krwi pobitych i poymanyh, skoro zacznę mścić się nad nieprzyiacioły.

43. Weselcie się * narodowie z ludem iego; albowiem krwi sług swoich pomści się, i pomstę odda nieprzyiaciołom swoim, a miłościw będzie ziemi swoiéy, i ludowi swemu.

* Rzym. 15, 10.

44. Tedy przyszedł Moyżesz, i mówił wszystkie słowa pieśni téy w uszach ludu tego, on i Izue, syn Nunów.

45. A gdy dokonał Moyżesz mówić tych wszystkich słów do wszystkiego Izraela,

V. 46. Rzekł do nich: Przyłóćcie serca wasze do wszystkich słów, któremi się ia oświadczam przeciwko wam dziś, abyście ie przykazowali synom waszym, żeby strzegli i pełnili wszystkie słowa zakonu tego;

47. Albowiem to słowo niema bydz próżne u was, gdyż iest żywotem waszym; i w tém słowie przedłużyćcie dni na ziemi, do której się przeprawiacie przez Iordan, abyście ia osiedli.

48. I rzekł Pan do Moyżesza tegoż dnia, mówiąc;

VI. 49. Wstap * na tę górę Abarym, na górę Nebo, która iest w ziemi Moabskiej przeciw Ierychu, a oglądaj ziemię Chananéyską, którą Ia dawam synom Izraelskim w osiadłość.

* 4 Moy. 27, 12.

50. I unrzysz na-tę górze, na którą wstąpisz, i będziesz przyłączony do

ludu twego, iako umarł * Aaron, brat twój, na górze Hor, i przyłączon jest do ludu swego;

* 4 Moy. 20, 29. r. 27, 13. r. 33, 38.

51. Dla tego źeście wystąpili * przeciwko mnie w pośrzed synów Izraelskich przy wodach poswarku w Kades na puszczy Syn, i źeście mnie niepoświęcili w pośrzed synów Izraelskich.

* 4 Moy. 20, 13. r. 27, 14.

52. Bo przed sobą oglądasz ziemię; ale tam nie * wnidziesz, do téy ziemi, którą ja daię synom Izraelskim.

* 5 Moy. 3, 25. 26.

ROZDZIAŁ XXXIII.

1. Każdemu pokoleniu z osobna Moyżesz przed śmiercią swą Duchem Prorockim błogosławi I—25. II. a Boga 26—27. III. i zacność Izraela wystawia 28—29.

A toć jest błogosławieństwo, którym błogosławił Moyżesz, mąż Boży, synom Izraelskim przed śmiercią swoją.

2. I rzekł: Pan z Synai przyszedł, i poiawił się im z Seyru, objaśnił się z góry Faran, a przyszedł z dzieścią tysiący świętych; z prawicy iego zakon ognisty dany im.

3. Zaiście on miłuje lud; wszyscy święci * iego są w rękę twych, i oni skupili się do nogi twéy, aby co poięli z słów twoich.

4. Zakon podał nam Moyżesz, dzieiectwo zebraniu Iakubowemu.

5. Bo był Królem w Izraelu, gdy się zgromadzili przednięsi z ludu, także pokolenia Izraelskie.

6. Niech żywie Ruben, a nie umiera; a niech będzie mężów iego poczet.

7. Potym téż błogosławił ludzie, i rzekł: Wystuchay Panie głos ludy, a do ludu iego wprowadź go; ręka iego będzie walczyła zań, a ty go ratować będziesz przeciw nieprzyjaciolom iego.

8. A do Lewiego rzekł: Thumnim twoie, * i Urim twoie było przy mężu świętym twoim, któregoś kusił w Massa, i z którymś miał spór u wód Meryba.

* 2 Moy. 28, 30.

9. Tenci to iest, który rzekł ocy swemu, i matce swéy: Nie * oględuję się na was; i braci swych nie znał, i o syniech swych nie wiedział; albo-

wiem oni strzegą słów twych, * przy mierze twoie zachowują.

* 2 Moy. 32, 26. 27.

10. Będą uczyć sądów twoich Iakuba, a zakonu twego Izraela; kłasc będą kadzenie pod nozdrze twoie, a całopalenie na oltarz twój.

11. Błogosławże, Panie, mocy iego, a sprawy rąk iego przyimiy wdzięcznie; zetrzyi biodra nieprzyjaciół iego, i tych, którzy go nienawidzą, aby powstać nie mogli.

12. A do Beniamina rzekł: Ten iest najmilszy Panu; będzie mieszkał przy nim bezpiecznie; bronić go będzie na każdy dzień, a między ramiony iego przebywać będzie.

13. Do Iózefa téż rzekł: Błogosławiona od Pana ziemia iego z najlepszych rzeczy niebieskich, z rosy, i z źrzodeł z ziemi wynikających;

14. I dla roskosznych urodziów słonecznych, także dla roskosznych dostałych urodziów miesięcznych;

15. I dla roskosznych gór starodawnych, i dla roskosznych pagórków wiecznych;

16. Także dla roskosznych owoców ziemi, i obfitości iéy, a dla życzliwości mieszkającego w krzu. Niech to błogosławieństwo przydzie na głowę Iózefową, i na wierzch głowy Nazaręczyka między bracią iego.

* 2 Moy. 3, 2.

17. Iako pierworodnego wołu ozdoba iego, a iako rogi iednoróżcowe rogi iego, tymi narody zbudzie na porząd aż do ostatnich granic ziemi; a tęc są dziesięć tysięcy Efraimitów, a te tysiące Manasesytów.

18. A do Zabulona rzekł: Wesel się * Zabulon w wyściu śwem, a ty Isaschar w namięciech twoich.

* Matt. 4, 15.

19. Ludu na górę przywoią; tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwości, ponieważ obfitość morską ssać będą, i zakryte skarby piasku.

20. A do Gada rzekł: Błogosławiony, który rozmnaża Gada! iako lew mieszkac będzie, a porwie ramię i głowę;

21. Który sobie upatrzył na początku mieszkanie, a iż tam o dziele

swoim przez zakonodawcę ubezpieczony iest; przetoż póydzie z Książęty ludu, sprawiedliwość Pańską wykona, i sądy iego z Izraelem.

22. A do Dana rzekł: Dan iako szczenię Lwie wyskakujące z Basan.

23. A do Neftalima rzekł: Neftali, nasycony przyjaźni i pełny błogosławieństwa Pańskiego, zachód i południ * opanujesz. * Izai. 9, 1. Matt. 4, 15.

24. A do Asera rzekł: Błogosławiony nad inne syny Aser, będzie przyjemny braci swoim, i omoczy w oliwie nogę swoją.

25. Żelazo i miedź pod obuwem twoim; i póki będą trwać dni twoie, słynąć będzie moc twoia.

II. 26. Niemasz tak prawego, iako Bóg, który ijeździ po niebie ku rątku twemu, i w wielmożności swęj na obłokach.

27. Mieszkaniam twoim Bóg wieczny, a ze spodka ramiona wieczności. Ten wyrzuci przed tobą nieprzyjaciela, a rzeczeć: Wytrać go;

III. 28. Aby mieszkał Izrael bezpiecznie * sam, źródło Jakubowe, w ziemi zboża i wina, którego téż niebiosa kropić będą rosą.

* Ier. 23, 6. r. 33, 16.

29. Błogosławionys ty, Izraelu! Któż podobny tobie? ludu zachowany przez Pana, który iest tarczą rątku twego, a mieczem zacości twoi. Przeko obłudnieć się poddadzą nieprzyjaciele twoi, a ty wyniosłość ich deptać będziesz.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Moyzesz oglądał ziemię obiecaną 1—4. II. umarł 5. III. Grob iego utajony 6. 7. IV. Żaloba po nim 8. V. namiestnik iego 9. VI. i zalecenie osoby iego 10—12.

Tedy wstąpił Moyzesz z onych równin Moabskich na górę Nebo, na wierzch pagórka, który iest na przeciwko Ierychu; a ukazał * mu Pan **wszystk**ę ziemię od Galaad aż do Dan;

* 5 Moy. 3, 27. 2 Mach. 2, 5.

2. I **wszystk**ę ziemię Neftalimowę, i ziemię Efrainowę, i Manasesowę,

i **wszystk**ę ziemię Iudowę aż do morza ostatniego.

3. I stronę południową, i równinę doliny Ierycha, miasta osadzonego palmami, aż do Segor.

4. Tedy mu rzekł Pan: Tać iest ziemia, o którąm przysięgł Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, mówiące: Nasieniu twemu dam ją: pokazałem ją oczom twoim, ale do nięj nie wnidziesz.

* 1 M. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 1. r. 28, 13.

II. 5. I umarł tam Moyzesz, sługa Pański, w ziemi Moabski. według słowa Pańskiego.

III. 6. I pogrzebł go Pan w dolinie, * w ziemi Moabski. przeciw Betfegorowi, a nie dowiedział się nikt o grobie iego aż do dnia tego.

* Iud. w. 9.

7. A Moyzesz miał sto * i dwadzieścia lat, gdy umarł; nie zaćmiło się oko iego, ani się naruszyła czerstwość iego.

* 5 Moy. 31, 2.

IV. 8. I płakali synowie Izraelscy Moyzesza na polach Moabskich przez trzydzieści dni. A gdy się skończyły dni płaczu i żaloby Moyzeszow.:

V. 9. Tedy Iozue, syn Nunów napelniony iest Duchem mądrości, bo był włożył Moyzesz ręce swoje nań; i posłuszni mu byli synowie Izraelscy, a czynili, iako przykazał Pan Moyzeszowi.

* 4 Moy. 27, 18. 4 Moy. 27, 23. Dzie. 6, 6. r. 13, 3. 1 Tym. 4, 14.

VI. 10. I nie powstał Prorok więc. y w Izraelu podobny Moyzeszowi, którego by tak znał Pan twarzą w twarz.

* 2 Moy. 33, 11. 4 Moy. 12, 8.

11. We **wszystkich** znakach, i cudach, dla których go był posłał Pan, aby ie czynił w ziemi Egipski. przed Faraonem, i przed **wszystkimi** sługami iego, i przed **wszystk**ą ziemią iego.

12. Także we **wszystkich** sprawach r. ki możnéy, i we **wszystkich** postrachach wielkich, które czynił Moyzesz przed oczyma **wszystkiego** Izraela.

Księgi Iozuego.

ROZDZIAŁ I.

I. Iozue na miejsce Moyżesza zmarłego od Boga wezwany i potwierdzony 1—9. II. gotuje lud na wejście do ziemi obiecanej 10—15. III. a oni posłuszeństwo słubują 16—18.

I stało się po śmierci Moyżesza, sługi Pańskiego, że mówił Pan do Iozuego, syna Nunowego, sługi Moyżeszowego, i rzekł:

2. Moyżesz, sługa mój, umarł; przetoż teraz wstań, przepraw się przez ten Iordan, ty, i wszystek lud ten, do ziemi, którą Ja im, synom Izraelskim, ddam.

3. Każde * miejsce, po którym deptać będzie stopa nogi waszély, dalem wam, iakom obiecał Moyżeszowi.

* 5 Moy. 11, 24. Ioz. 14, 9.

4. Od puszcy * i od Libanu tego, i aż do rzeki wielkiéy, rzeki Eyfrates, wszystka ziemia Hetteyczyków, i aż do morza wielkiego na zachód słońca, będzie granica wasza.

* 5 Moy. 1, 7.

5. Nie ostoi się nikt przed tobą po wszystkie dni żywota twego; iakom był z Moyżeszem, tak będę z tobą, nie * odstąpię cię, ani cię opuszczę.

* 5 Moy. 31, 6. 8. Zyd. 13, 5.

6. Zmacniajże się i mężnie sobie poczynaj; albowiem ty podasz w dziedzictwo ludowi temu ziemię, o którąm przysiągł oycóm ich, że im ją dam.

7. Tylko się zmacniaj, i bardzo mężnie sobie poczynaj, abyś strzegł, i czynił wszystko * według zakonu, któryć rozkazał Moyżesz, sługa mój; nie uchylaj się od niego na prawą ani na lewą, żebyś się rostopnie sprawował we wszystkiém, do czego się udasz.

* 5 Moy. 31, 7.

8. Niech nie odstępuią księgi zakonu tego od ust twoich; ale rozmnyślay w nich, we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszystko, co napisano w nim; albowiem na ten czas poszczęścią się drogi twoie, i na * ten czas rostopnym będziesz.

* Ps. 119, 99. 2 Tym. 3, 15.

9. Azażemci nie rozkazał: zmo-

cnij się, i mężnie sobie poczynaj, nie lękaj się, a nie trwoż sobą, albowiem z tobą iest Pan, Bóg twój, we wszystkiém, do czegokolwiek się obrócisz?

II. 10. A przetoż rozkazał Iozue przelożonym nad ludem, mówiąc:

11. Przeydźcie przez pośrzodek obozu, a rozkażcie ludowi, mówiąc: Gotujcie sobie żywność; albowiem po trzech dniach przeydziecie przez ten Iordan, abyście weszli, a posiadli ziemię, którą Pan, Bóg wasz, dawa wam w osiadłość.

12. Rubenitom téż, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego rzekł Iozue, mówiąc:

13. Pamiętajcie na słowo, które * wam rozkazał Moyżesz, sługa Pański, mówiąc: Pan, Bóg wasz, sprawił wam odpoczynienie, i dał wam tę ziemię;

* 4 Moy. 32, 20. 28.

14. Żony wasze, dziatki wasze, i bydła wasze niech zostaną w ziemi, którą wam dał Moyżesz z téy strony Iordanu; ale wy póydziecie zbrojni przed bracią waszą, wszyscy duży w sile, a będziecie ich posiłkować,

15. Aż odpoczynienie sprawi Pan braci waszym, iako i wam, a oni posiedą ziemię, którą im dawa Pan, Bóg wasz; potym się wrócićie * do ziemi osiadłości waszély, a będziecie ją trzymać, którą wam dał Moyżesz, sługa Pański, z téy strony Iordanu na wschód słońca.

* Ioz. 22, 4.

III. 16. I odpowiedzieli Iozuemu, mówiąc: Wszystko, coś nam rozkazał, uczynimy, a gdziekolwiek nas pošlesz, póydziemy.

17. Iakośmy byli posłuszni Moyżeszowi, tak posłuszni będziemy i tobie; tylko niech będzie Pan, Bóg twój, z tobą, iako był z Moyżeszem.

18. Ktobykolwiek przeciwił się ustóm twóim, a nie byłby posłusznym słowóm twóim we wszystkiém, co mu rozkażesz, niechay umrze; tylko się zmacniaj, a mężnie sobie poczynaj.

ROZDZIAŁ II.

I. Szpiegowie do Ierycha wysłani 1. 2. II. wpadli w niebespieczeństwo, 3. III. ale od Rachaby zachowani, 4—11. IV. żywotem ją darować, i onę dobrze czynić obietnicą 12—22. V. a do Iozuego nawróciwszy się o wszystkiém sprawę dawają 23. 24.

A tak posłał Iozue, syn Nunów, z Syttym dwu szpiegów, potajemnie, mówiąc: Idźcie, wypatrujcie ziemię, i Ierycho; szli tedy i weszli * w dom niektóry niewiasty wszeteczney, którę imię Rachab, i odpoczęli tam.
* Iak. 2, 25. Zyd. 11, 31.

2. I powiedziano to Królowi Ierycha, mówiąc: Oto, mężowie iacyś przyszli tu téy nocy z synów Izraelskich, aby przespiegowali tę ziemię.

II. 3. Tedy posłał Król Ierycha do Rachaby, mówiąc: Wywiedz mężę, którzy przyszli do ciebie, a weszli do domu twego; bo na przespiegowanie wszystkię ziemi przyszli.

III. 4. Ale wzięwszy ona niewiasta tych dwu mężów, skryła ie, i rzekła: Prawdać iest, przyszli do mnie mężowie; ale nie wiedziała zkąd byli.

5. Ale gdy bramę zamykano w zmierzch, oni mężowie wyszli; i nie wiem, dokąd poszli; goncieź ich co nayrychłę, bo ich doscigniecie.

6. A ona wwiódła ie była na dach, i tam ie przykryła lnem nietartym, który była rozstawiła na dachu.

7. Mężowie tedy wysłani gonili ie drogą ku Iordanu aż do brodu; a bramę zamkniono, skoro wyszli ci, którzy szli z nimi w pogoń.

8. A tak pierwéy niż posnęli, ona wstąpiła do nich na dach;

9. I rzekła do onych mężów: Wiem, że wam dał Pan ziemię tę; bo strach wasz przypadł na nas, i osłabiali wszyscy obywatele téy ziemi przed wami.

10. Bośmy słyszeli, iako wysuszył Pan wody morza * czerwonego ** przed wami, gdyście wychodzili *** z Egiptu, i coscie uczynili dwiema Królom Amorreyskim, którzy byli z onęy strony Iordanu, Sehonowi, i Ogowi, któreście pobili.

* 2 Moy. 14, 21. ** 5 Moy. 1, 1.
... *** 4 Moy. 24, 24.

11. Co gdyśmy usłyszeli, upadło serce nasze i nie ostał się więcéy duch w nikim przed wami; albowiem * Pan, Bóg wasz, iest Bogiem na niebie w zgórę, i na ziemi nisko.

* 5 M. 4, 39. Ps. 66, 7. Ps. 139, 8. Izai. 66, 1. Ier. 23, 23. Dan. 2, 47. Dzie. 17, 24.

IV. 12. Przetoż teraz przysięćcie mi proszę przez Pana, iż iakom ia uczyniła z wami miłosierdzie, także uczynicie i wy z domem oycy mego miłosierdzie, a dajcie mi znak pewny,

13. Iż zachowacie żywo, oycy mego, i matkę moię, i bracią moię, i siostry moie, i wszystko, co ich iest, a wybawicie dusze nasze od śmierci.

14. I odpowiedzieli iey oni mężowie: Dusza nasza będzie za was na śmierć, ieźli nie wydadcie téy sprawy naszęy, i będzie to, gdy nam poda Pan tę ziemię, że uczynimy z tobą miłosierdzie i prawdę.

15. I spuściła ie na powrozie z okna; bo dom iey był przy murze, i ona na murze mieszkała.

16. I rzekła im: Na górę idźcie, by się snadź nie potkali z wami, którzy was gonia; i tam się kryycie przez trzy dni, aż się wrócą, którzy was gonia, a potym pójdziecie drogą waszą.

17. I rzekli iey mężowie oni: Będziemy wolni od przysięgi téy, którąś nas poprzysięgła,

18. Ieźli, gdy wnidziemy do ziemi, tego czerwonego sznura nie uwiążesz u okna, po którymś nas spusciła, a oycy twego, i matkę twoię, i braci twoiey, i wszystkiego domu oycy twego nie zbierzeszli do siebie w dom;

19. Albowiem ktobykolwiek wyszedł ze drzwi domu twego, krew iego będzie na głowę iego, a my będziemy bez winy; ale każdego, ktokolwiek będzie z tobą w domu, krew iego obróci się na głowę naszą, ieźli się go kto ręką dotknie.

20. Lecz ieźli wydasz te sprawę naszą, tedy będziemy wolni od przysięgi twoiey, którąś nas poprzysięgła.

21. I odpowiedziała: Iakoście powiedzieli, niechże tak będzie. Tedy ie wypuściła, i poszli; i uwiązała sznur czerwony w oném oknie.

22. A odszedłszy przyszedli na górę, i zostali tam przez trzy dni, aż się wrócili, którzy ie gonili; bo ich szukali ci, którzy ie gonili, po wszystkich drogach, ale nie znaleźli.

V. 23. I wrócili się oni dwa mężowie, a zstąpiwszy z góry, przeprawili się, i przyszedli do Iozuego, syna Nunowego, i powiedzieli mu wszystko, co się z nimi działo;

24. I mówili do Iozuego: Dał Pan w ręce nasze tę wszystką ziemię; bo się strwożyli wszyscy obywatele ziemi przed twarzą naszą.

ROZDZIAŁ III.

I. Iozue z ludem przyszedli do Iordanu 4—7. II. Skrzynię Pańską Kapłani w przód prowadzą 8—15. III. Wody się zastanowiły 16. IV. a lud po suszy przeszedł 17.

Tedy Iozue wstał bardzo rano, i ruszyli się z Syttym, a przyszedli aż do Iordanu, on, i wszyscy synowie Izraelscy, i tamże przenocowali, niżli się przeprawili.

2. A po trzecim dniu przeszli przełożeni przez pośrodek obozu,

3. I rozkazali ludowi, mówiąc: Gdy uyrzycie skrzynię przymierza Pana, Boga waszego, i Kapłani Lewity, niosące ją, wy też ruszycie się z miejsca swego, a pójdziecie za nią;

4. Wszakże plac między wami i między nią będzie na dwa tysiące łokci niary zwyczajny; nie przystępujcie blisko do niej, abyscie wiedzieli drogę, którą iść macie; albowiem nie chodziliście tą drogą przed tym.

5. Tedy rzekł Iozue do ludu: Poświećcie się; albowiem jutro uczyni Pan między wami dziwne rzeczy.

6. Przytym rzekł Iozue do Kapłanów, mówiąc: Weźmicie skrzynię przymierza, a idźcie przed ludem; i wzięli skrynię przymierza, i szli przed ludem.

7. I rzekł Pan do Iozuego: Dziś cię pocznę wywyższać przed oczyma wszystkiego Izraela, aby poznali, iż iakom był z Moyżeszem, tak będę * i z tobą.

II. 8. Rozkaże ty Kapłanom, niosącym skrzynię przymierza, a rzecz

im: Gdy wnidziecie w brzeg wód Iordańskich, w Iordanie staniecie.

9. Rzekł też Iozue do synów Izraelskich: Przystąpcie sam, a słuchajcie słów Pana, Boga waszego.

10. I rzekł Iozue: W tym poznacie, że Bóg żywiący iest w pośrodku was, a iż koniecznie wypędzi przed twarzą waszą Chananeczyka, i Hetteyczyka, i Heweyczyka, i Ferezeczyka, i Gergiezeczyka, i Amorreyczyka, i Iebuzeczyka.

11. Oto, skrzynia przymierza Panującego nad wszystką ziemię pójdzie przed wami przez Iordan.

12. Przetóż teraz * obierzcie sobie dwanaście mężów z pokoleń Izraelskich, po iednym mężu z każdego pokolenia;

13. A gdy się zastanowią stopy nog Kapłanów, niosących skrzynię Pana, Panującego nad wszystką ziemią, w wodzie Iordańskiej, tedy się wody Iordańskie rozstąpią, tak iż woda płynąca z góry stanie w iednej kupie.

14. I stało się, gdy się ruszył lud z namiotów swych, aby się przeprawili przez Iordan, a Kapłani, niosący skrzynię przymierza, szli przed ludem;

15. A gdy przyszedli niosący skrzynię aż do Iordanu, a nogi Kapłanów, którzy niesli skrzynię omoczyły się w brzegu wód, (bo Iordan wzbiera i wylewa na wszystkie brzegi swoje, na każdy czas żniwa.)

III. 16. Tedy się zastanowiły wody płynące z gór, a stały w iednej kupie bardzo daleko od Adama miasta, które iest ku stronie Sartan, a które płynęły na dół do morza pustego, morza słonego, zginęły i ustały; a tak lud przeprawiał się przeciwko lerychu.

IV. 17. A Kapłani, którzy niesli skrzynię przymierza Pańskiego, stali na suszy w pośrodku Iordanu porządnie, wszyscy Izraelczycy szli po suszy, aż się lud wszystek przeprawił przez Iordan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg na pamiątkę cudu swego, świeżo uczynionego, dwanaście kamieni w Iordana

nie wystawić kazał 1—17. II. Iordan-
skie wody wpadły w brzegi swoje 18. 19.
III. Iozue dwanaście drugich kamieni
wyniesionych z Iordanu na rozkazanie
Pańskie w Galgal postawił 20—24.

A gdy się wszystek lud przeprawił
za Iordan, (bo rzekł był Pan do Iozue-
go, mówiąc:

2. Obierzcie sobie * z ludu dwa-
naście mężów, po jednym mężu z
każdego pokolenia, * Ioz. 3, 12.

3. I rozkażcie im, mówiąc: We-
źmiycie sobie ztąd z pośrodku Ior-
danu, z tego miejsca, gdzie stały
nogi Kapłanów porządnie, dwanaście
kamieni, które z sobą wyniosłszy po-
stawicie na stanowisku, gdzie będzie-
cie leżeć przez tę noc.)

4. Tedy wezwał Iozue dwanaście
mężów, które był wybrał z synów
Izraelskich, po jednym mężu z każde-
go pokolenia.

5. I rzekł do nich Iozue: Idźcie
przed skrzynią Pana, Boga waszego,
w pośrodek Iordanu, a weźmij
każdy kamień ieden na ramię swoje
według liczby pokolenia synów Izra-
elskich,

6. Aby to było na znak między
wami, gdyby potem * pytali synowie
wasi mówiąc: Co wam znaczy to
kamienie? * Ioz. 4, 21.

7. Tedy im powiecie, iż się rozstą-
piły wody w Iordanie przed skrzy-
nią przymierza Pańskiego; albowiem
gdy szła przez Iordan, rozstąpiły się
wody Iordańskie; i będzie to kamie-
nie na pamiątkę synom Izraelskim
aż na wieki.

8. I uczynili tak synowie Izraelscy,
iako rozkazał Iozue, i wzięli dwa-
naście kamieni z pośrodku Iordanu,
iako mówił Pan do Iozuego, według
liczby pokolenia synów Izraelskich,
a zaniesli je z sobą aż do stanowi-
ska, i tam * je złożyli. * Ioz. 4, 20.

9. Iozue też wystawił dwanaście
kamieni w pośrodku Iordanu, na miej-
scu, kędy stały nogi Kapłanów, nio-
sących skrzynię przymierza, które
tam zostały aż po dziś dzień.

10. A tak Kapłani niosący skrzynię
stali w pośrodku Iordanu, aż się wy-

pełniło to wszystko, co był rozkazał
Pan Iozuemu mówić do ludu według
wszystkiego, co był przykazał Moy-
żesz Iozuemu. Spieszyl się tedy lud,
i przeszedł Iordan.

11. I stało się, gdy wszystek lud
przeszedł, że też przeszła i skrzynia
Pańska i Kapłani przed oblicznością
ludu.

12. Przeszli też synowie Rubenowi,
i synowie Gadowi, z połową poko-
lenia Manasesowego, zbrojno przed
syny Izraelskimi, iako * im był po-
wiedział Moyżesz. * 4 Moy. 32, 29.

13. Około czterdziestu tysięcy ludu
zbrojnego przeszło przed Panem do
boju na pola Ierycha.

14. Dnia onego, wywyższył Pan
Iozuego przed oczyma wszystkiego
Izraela, i bali się go, iako się bali
Moyżesza po wszystkie dni żywota
iego.

15. Potym rzekł Pan do Iozuego,
mówiąc:

16. Rozkaż Kapłanom, niosącym
skrzynię świadectwa, aby wystąpili
z Iordanu.

17. I rozkazał Iozue Kapłanom, mō-
wiąc: Wystąpcie z Iordanu.

II. 18. I stało się, gdy wystąpili
Kapłani, niosący skrzynię przymierza
Pańskiego, z pośrodku Iordanu, a
stały stopy nog Kapłanów na suszy,
wróciły się wody Iordańskie na miej-
sce swoje, a płynęły, iako przed tym,
we wszystkich brzegach swoich.

19. A lud, wyszedłszy z Iordanu
dziesiątego dnia miesiąca pierwszego,
położyli się obozem w Galgal ku
stronie wschodniéj Ierycha.

III. 20. A dwanaście onych ka-
mieni, które wyniesli z Iordanu, po-
stawił Iozue w Galgal.

21. I rzekł do synów Izraelskich,
mówiąc: Gdy spytaią synowie wasi
potym oyców swoich, mówiąc: Co
znaczy to kamienie?

22. Tedy oznaymiycie synom wa-
szym, mówiąc: Po suszy przeszedł
Izrael ten Iordan;

23. Albowiem osuszył Pan Bóg
wody Iordańskie przed wami, ażże-
ście przeszli, iako uczynił Pan, Bóg

wasz, * morzu czerwonemu, które wysuszył przed nami, ażżeśmy przeszli; * 2 Moy. 14, 21. Ps. 66, 6. Ps. 78, 13. Ps. 114, 3.

24. Aby poznali wszyscy narodo-
wie ziemi rękę Pańską, że można
jest, żebyście się bali Pana, Boga
waszego, po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ V.

1. Chananeyczycy strachają się Izraeli-
tów 1. III. Iozue tych, którzy się po wy-
ściu z Egiptu zrodzili, obrzezać kazał
2—9. III. Tam też Paschę obchodzą
10. 11. IV. manna padać przestała, 12.
V. a Iozuemu się Pan Chrystus ukazał
13—15.

I stało się, gdy usłyszeli wszyscy
Królowie Amorreyscy, którzy miesz-
kali za Iordanem ku zachodowi,
i wszyscy Królowie Chananeyscy,
którzy mieszkali nad morzem, że wy-
suszył Pan wody Iordzańskie przed sy-
ny Izraelskimi, aż się przepawili,
upadło serce * ich, tak iż nie zo-
stał więcęcy w nich duch przed obli-
cznością synów Izraelskich.

* Ioz. 2, 9. 10. 11.

II. 2. Onegoż czasu rzekł Pan do
Iozuego: Uczyn sobie noże ostre, a
znowu obrzeż syny Izraelskie po-
wtórze.

3 I uczynił sobie Iozue noże ostre
i obrzezał syny Izraelskie na pagór-
ku nieobrzezek.

4. A tać była przyczyna, dla czego
ie obrzezał Iozue: Wszystek lud,
który wyszedł z Egiptu, płci mę-
skiéy, wszyscy mężowie woieni,
pomarli byli na puszczy, w drodze,
gdy wyszli z Egiptu.

5. Bo obrzezani byli wszystek on lud,
co wyszedł; ale wszystek lud, który
się zrodził na puszczy, w drodze po
wyściu z Egiptu, nie był obrzezany.

6. (Albowiem * przez czterdzieści
lat chodzili synowie Izraelscy po pu-
szczy, aż poginał wszystek on na-
ród mężów woiennych, którzy byli
wyszli z Egiptu, którzy nie słuchali
głosu Pańskiego, którym ** przy-
siągnął Pan, iż im niemiał okazać
ziemi, o którą przysiągnął Pan oy-
com ich, iż nam ią dać miał, ziem-
ię opływającą mlekiem i miodem.)

* 4 Moy. 14, 33. r. 32, 13. 5 Moy. 2, 7.
r. 8, 2. r. 29, 5. ** 4 Moy. 14, 22. 23.

7. Ale * syny ich, które wystawił na
miejsca ich, te obrzezał Iozue, bo
byli w nieobrzezce; bo ich nie
obrzezano w drodze. * 4 Moy. 14, 31.

8. A gdy iuż wszystek lud był obrze-
zany, mieszkał na miejscu swém w
obozie, aż się wygoili.

9. Potym rzekł Pan do Iozuego:
Dzisiaj ział pohańbienie Egipskie
z was; i nazwano imię miejsca one-
go Galgal aż do dnia tego.

II. 10. Tedy położyli się obozem
synowie Izraelscy w Galgal, a ob-
chodzili święto prześcia * czterna-
stego dnia miesiąca w wieczór na
polach Ierycha.

* 2 Moy. 12, 18. 2 Moy. 23, 5.

4 Moy. 6, 3.

11. I iedli z urodzaiów oney zię-
mi nazaiutrz po święcie prześcia
chleby praśne, i kłosy prażone one-
goż dnia.

III. 12. I przestała manna nazaiutrz,
gdy poczęli ieść zboża oney zięmi;
i niemieli więcęcy synowie Izraelscy
manny, ale iedli z urodzaiów zięmi
Chananeyskiéy onegoż roku.

IV. 13. I stało się, gdy Iozue był
u Ierycha, że podniósł oczu swych
a * uyrzał, a oto maż stał precie-
wko niemu, mając miecz swój do-
byty w ręce swéy; i przystąpiwszy
do niego Iozue, rzekł mu: Z na-
szychżeś ty, czy z nieprzyaciół na-
szych?

1 Moy. 32, 28. 30.

14. A on rzekł: Nie; alem la
Hetman * woyska Pańskiego, tere-
zem przyszedł. Tedy upadłszy Iozue
obliczem swém na zięmię, pok-
łonił się, i rzekł mu: Cóż Pan
mój mówi do slugi swego?

5 Moy. 7, 21. Dan. 12, 1.

15. I rzekł Hetman woyska Pań-
skiego do Iozuego: Zzuy * obuwie
twoie z nog twoich, bo miejsce, na
którem stoisz, święte iest; i uczy-
nił tak Iozue. * 2 Moy. 3, 5.

ROZDZIAŁ VI.

1. Pan Iozuemu Ierycho podać obie-
cucie, i iako go miał dobywać, naucza
1—5. II. Iozue miasta dobywszy, ludzie
wszystkie (oprócz Rachaby, i iey powin-
nych,) także i było pomordował, i ono
ze wszystkiém spalił, wyiawszy árebro,
złoto, i żelazne statki 6—25. III. a na tego,

któryby ie znou budować chciał, kłatwę włożył 26. 27.

A Ierycho było zamknięte, i opatrzone przed synami Izraelskimi, i nikt z niego nie wychodził, ani do niego wchodził.

2. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Otom dał w ręce twoje Ierycho, i Króla jego, i możne woyska jego.

3. A tak obchodzić będziecie miasto, wszyscy mężowie waleczni, około miasta chodząc raz na dzień; tak uczynicie po sześć dni.

4. Przytym siedm Kapłanów poniosą siedm trąb z rogów baranich, przed skrzynią; a dnia siódmego obeydziecie miasta siedm króć, a Kapłani trąbić będą w trąby.

5. A gdy przewłocznie trąbić będą w trąby z rogów baranich, skoro usłyszycie głos trąby, wszystek lud uczyni okrzyk bardzo wielki, i upadnie mur miasta na miejscu swém, i wnidzie lud do miasta, każdy przeciw miejscu, gdzie stał.

II. 6. Tedy wezwawszy Iozue, syn Nunów, Kapłanów, rzekł do nich: Weźmiécie skrzynię przymierza, a siedm Kapłanów niech niosą siedm trąb z baranich rogów przed skrzynią Pańską.

7. Potym rzekł do ludu: Idźcie, a obeydźcie miasto, a zbrojni niech idą przed skrzynią Pańską.

8. A gdy to Iozue ludowi powiedział, siedm Kapłanów wzięwszy siedm trąb z rogów baranich, szli przed skrzynią Pańską, i trąbili w trąby, a skrzynia przymierza Pańskiego szła za nimi.

9. A zbrojni szli przed Kapłany trąbiącymi w trąby; ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią, gdy idąc trąbiono w trąby.

10. A ludowi przykazał Iozue, mówiąc: Nie będziecie wołać, ani będzie slyszan głos wasz, ani wynidzie z ust waszych słowo, aż do dnia, którego wam rzeke: Wolaycie; i uczynicie okrzyk.

11. Tedy obeszła skrynia Pańska miasto w około raz; i wrócili się do obozu, i zostali w obozie przez noc.

12. Wstał zasię Iozue rano, a Kapłani wzięli skrzynię Pańską.

13. A siedm Kapłanów wzięwszy siedm trąb z baranich rogów, przed skrzynią Pańską szli, idąc i trąbiąc w trąby; a zbrojni szli przed nimi, ostatek téż ludu pospolitego szedł za skrzynią Pańską, gdy idąc trąbiono w trąby.

14. A tak obeszli miasto drugi raz dnia wtórego, i wrócili się do obozu; i tak czynili po sześć dni.

15. Ale dnia siódmego wstali rano na świtaniu, i obeszli miasto tymże sposobem siedm króć; tylko dnia tego obeszli miasto siedm króć.

16. I stało się, gdy siódmy raz obchodzili, a Kapłani trąbili w trąby, rzekł Iozue do ludu: Krzyczcież teraz; albowiem Pan podał wam miasto.

17. I niech będzie to miasto przekłętym Panu, ono, i wszystko co w niem iest; tylko Rachab wszetecznicca żywo zostanie, ona, i wszyscy, którzy z nią są w domu, gdyż utaila posłów, któreśmy byli posłali.

18. A wszakże się wy strzeżcie od rzeczy przeklętych, abyście się nie stali przekłętym, biorąc co z rzeczy przeklętych, abyście nie wprawili obozu Izraelskiego w przekłectwo, i nie zamieszali go.

19. Ale wszystko srebro i złoto, naczynia miedziane i żelazne, święte będą Panu; do skarbu Pańskiego złożone będą.

20. Tedy krzyczał lud, gdy zatrąbiono w trąby, albowiem gdy usłyszał lud głos trąb, krzyczał i lud wielkim głosem, i * upadł mur na miejscu swém, i wszedł lud do miasta, każdy przeciw miejscu, gdzie stał, i wzięli miasto; * Żyd. 11, 30.

21. I wytracili wszystko, co było w mieście, męże i niewiasty, dzieci i starce; woły téż i owce, i osły ostrzem miecza pobili.

22. Ale dwiema mężom, którzy szpiegowali onę ziemię, rzekł Iozue: Wnidźcie do domu niewiasty wszeteczney, a wywiedźcie ztamtąd niewiastę, i wszystko, co iest iéy, iakoscie * iéy przysięgli.

* Ioz. 2, 12. 14. Żyd. 11, 31.

23. Tedy wszedłszy młodzieńcy oni, co byli wyszpiegowali ziemię, Rachabę, i oycą iéy, matkę iéy i bracią iéy, i wszystko, co było iéy, i wszystkę rodzinę iéy wywiedli, i zostawili ie za obozem Izraelskim.

24. Ale miasto spalili ogniem, i wszystko, co w nim było; tylko srebro i złoto, i naczynie miedziane, i żelazne, złożyli do skarbu domu Pańskiego.

25. Rachabę także wszetecznicę, i dom oycy iéy, i wszystko, co było iéy, Iozue żywo zostawił, i mieszkała w pośrodku Izraela aż do terazniejszego dnia, dla tego, iż utuliła posłów, które był posłał Iozue ku przespiegowaniu Ierycha.

III. 26. I wydał klątwę Iozue onego czasu, mówiąc: Przeklęty mąż przed Panem, któryby powstał a budował to miasto Ierycho; na pierworodnym swoim założy ie, * a na naymniejszym postawi bramy iego.

* 1 Król. 16, 34.

27. I był Pan z Iozuem, a rozchodziła się sława iego po wszystkiéy ziemi.

ROZDZIAŁ VII.

I. Achan wziął nieco z rzeczy przeklętych 4. II. dla czego lud porażon u Hay 2, 5. III. Iozue Pana się o to radzi 6—9. IV. Pan przyczynie porażki, rzecz z przeklęctwa wziętą pokazawszy 10—12. V. przez los złodzieia szukać i spalić kazał 13—15. VI. Iozue Achana winnym znalazłszy, ukamionować, a potem ze wszystkiém, co miał, spalić rozkazuje, 16—26.

Ale zgrzeszyli synowie Izraelscy przestępstwem przy rzeczach przeklętych; albowiem * Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare z pokolenia Iuda, wziął nieco z rzeczy przeklętych; zaczym zapalił się gniew Pański przeciw synom Izraelskim.

* 5 Moy. 7, 25. 1 Kron. 2, 7. Ioz. 22, 20.

II. 2. Bo gdy posłał Iozue kilka mężów z Ierycha do Hay, które było blisko Betawen na wschód słońca od Bethel, i rzekł do nich, mówiąc: Idźcie, a wyszpiegujcie ziemię; tedy szedłszy oni mężowie, wyszpiegowali Hay.

3. A wróciwszy się do Iozuego, rzekli mu: Niech nie ciągnie wszystek

lud; okolo dwu tysięcy mężów, albo okolo trzech tysięcy mężów niech idą, a zburzą Hay; nie trudź tam wszystkiego ludu, bo ich tam trocha.

4. Poszło tedy okolo trzech tysięcy mężów z ludu, i uciekli przed mężami z Hay.

5. A porazili z nich mężowie z Hay okolo trzydziestu i sześci mężów, goniąc ie od bramy aż do Sabarym, a porazili ie, gdy uciekali z góry, i dla tego rozplynęło się serce ludu, i było iako * woda.

* Ps. 22, 15.

III. 6. Tedy rozdarłszy Iozue odzienie swoje, upadł twarzą swoją na ziemię przed skrzynią Pańską, a leżał aż do wieczora, on i starsi Izraelscy, posypawszy prochem głowy swoje.

7. Zatym rzekł Iozue: Ach! Panie Panuiaćy, przeczłeś przeprowadził lud ten za Iordan, abyś nas podał w rękę Amorreyczyka na wytracenie! O byśmy byli raczyé mieszkać za Iordanem!

8. O Panie, cóż rzekę, ponieważ podawa Izrael tył nieprzyaciołom swoim!

9. Bo usłyszawszy Chananeyczycy, i wszyscy obywatele téy ziemi, obfoczą nas zewsząd, a wytracą imię nasze z ziemi. I cóż to uczynisz imieniowi twemu wielkiemu?

IV. 10. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Wstań; przeczłeś upadł na oblicze twoie!

11. Zgrzeszył Izrael, i przestąpili przymierze moie, którem im przykazał; albowiem wzięli z rzeczy przeklętych, a ukradli ie, i skłamali, i schowali ie między naczynie swoje.

12. A dla tegoć synowie Izraelscy nie będą się mogli ostać przed nieprzyacioły swymi, tył będą podawali nieprzyaciołom swym, bo się znawali rzeczą przeklętą; nie będą więcéy z wami, ieżli nie wykorzeniecie przeklęctwa tego z pośrodku was.

V. 13. Wstań, poświęć lud, i rzecz: Poświęćcie się na jutro; bo tak mówi Pan, Bóg Izraelski: przeklęctwo iest w pośrodku ciebie, * Izraelu; nie ostoisz się przed nie-

przyjaciół twymi, aż odeymiecie przelęctwo z pośródku siebie.

* 5 Moy. 13, 17.

14. A tak przystąpicie rano według pokoleń waszych; a pokolenie, które okaże Pan, przystąpi według familii; a familia, którą okaże Pan, przystąpi według domów, a dom, który okaże Pan, przystąpi według osob.

15. A kto będzie naleziony w przeklectwie, będzie spalony ogniem, on, i wszystko, co iego iest, dla tego że przestąpił przymierze Pańskie, a dopuścił się niegodnój rzeczy w Izraelu.

IV. 16. Przetoż wstawszy Iozue rano, rozkazał przystępować Izraelowi według pokoleń ich; znalazło się pokolenie Iuda.

17. I kazał przystąpić familii Iuda, i znalazła się familia Zare, i kazał przystąpić familii Zarego według osob, i znalazł się dom Zabdy.

18. I kazał przystąpić domowi iego według osob, i znalazł się Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Iuda.

19. I rzekł Iozue do Achana: Synu mój, day proszę chwałę Panu, Bogu Izraelskiemu, i wyznay przed nim, a oznaymiy * mi proszę, coś uczynił, nie tay przedemną.

* 2 Sam. 14, 43.

20. Tedy odpowiedział Achan Iozuemu, mówiąc: Zaprawdę, iam zgrzeszył Panu, Bogu Izraelskiemu, tak a tak uczynilem.

21. Widziałem między łupy płaszcz Babyłoński ieden piękny, i dwieście syklów srebra, i pręt złoty ieden, pięćdziesiąt syklów ważący, i pożądałem tego, i wziąłem to, a oto, te rzeczy są zakopane w ziemi, w pośród namiotu mego, a srebro pod nimi.

22. Tedy posłał Iozue posły, którzy biegeli do namiotu, a oto te rzeczy były skryte w namiocie iego, a srebro pod nimi.

23. A wzięwszy ie z namiotu przynieśli ie do Iozuego, i do wszystkich synów Izraelskich, a położyli ie przed obliczem Pańskim.

24. A tak wzięwszy Iozue, i wszystek Izrael z nim, Achana, syna Zarego, i srebro, i płaszcz, i pręt

złoty, i syny iego, i córki iego, i woły iego, i osły iego, i owce iego, i namiot iego, i wszystko co miał, wywiedli ie na dolinę Achor.

25. I rzekł Iozue: Przechcesz nas potrwożyć? niechże cię téż Pan zatrwoży dnia tego. I ukamionowałgo wszystek Izrael, * spalili ie ogniem, ukamionowawszy ie kamieniami;

* Ioz. 7, 15.

26. Potym wystawili na nim wielką kupę kamieni, która trwa aż do dnia tego. I odwrócił się Pan od gniewu zapalczywości swoiój; przetoż nazwane iest imię miejsca onego dolina Achor aż do dnia dzisiejszego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Pan Iozuemu miasto Hay podał obiecuie, i iako się z nim miał obeysć uczy 1. 2. II. Który żołnierstwo to opowiedziawszy 3 — 8. III. miasto sztuką wziął, obywatele iego pobił, Króla pómiał i obiesić kazał, a na ostatek miasto spalił 9 — 29. IV. Potym Panu ofiaruie 30. 31. V. Iozue zakon na kamieniu wyrysował, a błogosławieństwa i przeklectwa zakone czytać kazał 32 — 35.

Potym rzekł Pan do Iozuego: Nie bój się, ani się lękay; weźmiy z sobą wszystek lud woienny, a wstawszy ciągnij do Hay, otom dał w ręce twoie Króla Hay, i lud iego, i miasto iego, i ziemię iego.

2. A uczynisz Haiowi i Królowi iego, iakoś * uczynił Ierychu i Królowi iego, wszakże lupy iego, i bydła iego rozbierzecie ** między się; uczynźe zasadzkę na miasto z tyłu iego.

* Ioz. 6, 20. 21. ** 5 Moy. 20, 14.

II. 3. A tak wstał Iozue i wszystek lud waleczny, aby ciągnęli ku Hay; przebrał Iozue trzydzieści tysięcy mężów bardzo mocnych, i posłał ie nocą.

4. I rozkazał im, mówiąc: Patrzaycie wy, abyście uczynili zasadzkę za miastem; nie oddalaycie się od miasta daleko bardzo, a bądźcie wszyscy pogotowiu.

5. A ia, i wszystek lud, który ze mną iest, przyciągnie pod miasto; a gdy oni wynidą przeciwko nam, iako pierwéy ucieczemy przed nimi.

6. A oni pódą za nami, aż ie uwieziemy od miasta; bo rzeką: Ucie-

kaią przed nami, iako i pierwý. gdyż uciekać będziemy przed nimi.

7. Tedy wy wstaniecie z zasadzki, i wyprzecie ostatek ludu z miasta, i da ie Pan, Bóg wasz, w rękę waszę.

8. A wzięwszy miasto, zapalicie ie ogniem, według słowa Pańskiego * uczynicie; patrzajcież, rozkazalem wam. * 5 Moy. 20, 13. 16.

III. 9. Posłał ie tedy Iozue, i szli na zasadzkę; a zostali między Bethel, i między Hay na zachód Haiowi; a Iozue przez onę noc został w pośrodku ludu.

10. Potym wstawszy Iozue bardzo rano, obliczył lud, a szedł sam i starsi z Izraela przed ludem przeciw Hay.

11. Wszystek téż lud woieny, który z nim był, ruszyli się, i przyciągnąwszy przysli pod miasto, i położyli się obozem na stronie północny ku Hay, a była dolina między nim, i między Hay.

12. Nad to wziął około pięci tyśiący mężów, które postawił na zasadzce między Bethel, i między Hay od strony zachodniéy miasta.

13. I przybliżył się lud, to iest, wszystko woysko, które było od północy miasta, i którzy byli na zasadzce iego od zachodu miasta; i przyciągnął Iozue onéy nocy w pośrodek doliny.

14. I stało się, gdy ie uyrzał Król Hay, pospieszili się, i wstali rano, i wyszli ludzie z miasta przeciw Izraelowi ku bitwie, sam Król, i wszystek lud iego, na czas naznaczony przed równinę, niewiedząc, że zasadzka była uczyniona nań za miastem.

15. Tedy Iozue i wszystek Izrael, iakoby od nich porażeni, uciekali drogą ku puszczy.

16. I zwołany iest wszystek lud, który był w mieście, aby ie gonili, i gonili Iozuego; i tak uwiedzieni byli od miasta.

17. I nie został nikt w Hay i w Bethel, któryby nie wyszedł za Izraelem; i zostawili miasto otworzone, a gonili Izraela.

18. Tedy rzekł Pan do Iozuego: Podnieś chorągiew, którą masz w ręce swéy przeciwko Hay; bo ią w

ręce twoie dam. I podniósł Iozue chorągiew, którą miał w ręce swéy, przeciwko miastu.

19. A oni, eo byli na zasadzce, wstawszy prędko z mieysca swego, bieżeli, gdy on podniósł rękę swą, u bieżawszy miasto wzięli ie, i zaraz ie zapalili ogniem.

20. A obeyrzawszy się mężowie miasta Hay uyrzeli, a oto, wstępował dym miasta ku niebu, i nie mieli mieysca do uciekania, ani tam, ani sam; bo lud, który uciekał ku puszczy, obrócił się na one, co ie gonili.

21. Tedy Iozue i wszystek lud Izraelski, widząc, iż oni, co byli na zasadzce, wzięli miasto, a iż wychodził dym z miasta, obrócili się, i pobili mężé miasta Hay.

22. Oni téż drudzy wyszli z miasta przeciwko nim, i obtoczyli ie Izraelczycy, iedni ztąd, a drudzy zowąd, i porazili ie tak, iż z nich żaden nie został, ani uszedł.

23. Tamże Króla Hay poymali żywo, i przywiedli go przed Iozuego.

24. Gdy tedy Izraelscy pobili wszystkie obywatelé Hay na polu przy puszczy, tedy za nimi szli w pogoń, a polegli oni wszyscy od miecza, aż wygładzeni są; obrócili się wszyscy Izraelczycy do Hay, i wysiekli ie ostrzem miecza.

25. I było wszystkich, którzy polegli dnia onego, od męża aż do niewiasty, dwanaście tyśiący, wszystkich obywatelów Hay.

26. A Iozue nie spuścił * ręki swéy, którą był podniósł z chorągwią, aż pobił wszystkie obywatelé Hay.

* Wyzéy w. 2.

27. Tylko bydło, i lupy * miasta onego rozebrali między się Izraelczycy według słowa Pańskiego, które rozkazał Iozuemu. * 5 Moy. 20, 14.

28. Tedy zapalił Iozue Hay, i uczynił ie mogiłą wieczną, i pustynią aż do dnia tego.

29. A Króla Hay obiesił na drzewie aż do wieczora; a gdy słońce zaszło, rozkazał Iozue, aby zięto * trupa iego z drzewa, a porzucono go w samém weściu bramy mieyskiéy, i na-

miotali nań kupę wielką kamieni, która jest aż do dnia tego.

* 5 Moy. 21, 23. Ioz. 10, 37.

IV. 30. Tedy Iozue zbudował ołtarz Panu, Bogu Izraelskiemu, na górze Hebal,

31. Iako był rozkazał Moyżesz, sługa Pański, synom Izraelskim, a iako napisano w księgach * zakonu Moyżeszowego, ołtarz z całego kamienia, na którym żadne żelazo nie postać; i sprawowali na nim całopalenia Panu, ofiarowali téż spokojne ofiary.

* 5 Moy. 27, 5. 2 Moy. 20, 24, 25.

V. 32. Tamże napisał na kamieniach powtórzenie zakonu Moyżeszowego, który napisał przed oblicznością synów Izraelskich.

33. A wszystkich Izrael, i starsi jego, i przełożeni, i sędziowie jego stali po obu stron skrzyni przed Kapłanami Lewitami, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, tak przychodzień, iako doma zrodzony, połowa ich przeciw górze Garyzym, a * połowa ich przeciw górze Hebal, iako był przed tym rozkazał Moyżesz, sługa Pański, aby błogosławiono ludowi Izraelskiemu.

* 5 Moy. 27, 12, 13.

34. A potym czytał wszystkie słowa zakonu, błogosławieństwo, i przeklęctwo, według * wszystkiego, co napisano w księgach zakonu.

* 3 Moy. 26, 3.

35. Nie było i słowa ze wszystkiego, co rozkazał Moyżesz, czegoby nie czytał Iozue przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskim, przed niewiastami, i przed dziatkami, i przed przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Królowie Chananejscy 1—2. III. Gabaonitowie sztucznie w przymierze z nimi weszli 3—18. III. Ciż zdrowiem darowani, zaczynamy robić, i wiecznymi u Izraelitów niewolnikami zostać musieli 19—27.

A gdy usłyszeli wszyscy Królowie, którzy byli za Iordanem na górach, i na równinach, i nad wszystkim brzegiem morza wielkiego przeciw Libanowi, Hetteyczyk, * i Amorrey-

czyk, Chananeyczyk, Ferezeyczyk, Heweyczyk, i Iebuzeczyk.

* Ioz. 10, 6.

2. Zebrali się pospołu, aby walczyli przeciw Iozuemu, i przeciw Izraelowi, iednomyslnie.

II. 3. Ale obywatele Gabaon, usłyszawszy, co uczynił Iozue Ierichowi, i Haiowi,

4. Postąpili sobie i oni chytrze, a poszedłszy zmyśliłi się, bydź posłami, i wzięli wory stare na osły swe, i łagwie winne stare, i potarte, i łatane;

5. I obuwie stare i łatane na nogi swoje, i szaty stare na się, a wszystkich chleb, co go z sobą nabrali w drogę, suchy był i spleśniały.

6. Tedy przyszli do Iozuego, do obozu w Galgał, i rzekli do niego, i do mężów Izraelskich: Z ziemieśmy dalekiy przyszli; przetoż teraz uczynicie z nami przymierze.

7. Ale odpowiedzieli mężowie Izraelscy Heweycykowi: Podobno ty mieszkasz między nami, a iakoż z tobą możemy uczynić przymierze?

8. A oni rzekli do Iozuego: Słudzy twoi iesteśmy. Irzekł do nich Iozue: Coście wy zacz, a zkądęście przyszli?

9. I odpowiedzieli mu: Z ziemi dalekiy bardzo przyszli słudzy twoi w imieniu Pana, Boga twego; bośmy słyszeli sławę jego, i wszystko, co uczynił w Egipcie;

10. I wszystko *, co uczynił dwiema Królom Amorreyskim, którzy byli za Iordanem, Sehonowi Królowi Hesebon, i Ogowi Królowi Basan, którzy mieszkali w Astarot.

* 4 Moy. 21, 24. 5 Moy. 1, 4.

11. I rozkazali nam starsi nasi, i wszyscy obywatele ziemi naszey, mówiąc: Nabierzcie sobie znuwności na drogę, a idźcie przeciwko nim, i mówcie im: Słudzy wasi iesteśmy, przetoż teraz uczynicie z nami przymierze.

12. Ten chleb nasz ciepłyśmy na drogę wzięli z domów naszych tego dnia, gdyśmy wyszli, abyśmy szli do was; a teraz oto wysechł, i poplesniał.

13. I te łagwie winne, któreśmy byli napełnili, były nowe, o oto się popękały; także te szaty nasze, i

obuwie nasze zwiotszały dla bardzo dalekiéy drogi.

14. A tak wzięli oni mężowie Izraelscy z onéy żywności ich, a ust się Pańskich nie pytali.

15. Tedy z nimi uczynił Iozue pokoy, i postanowił z nimi przymierze, aby ich zachował przy żywocie; także przysięgły im Książęta zgromadzenia,

16. Ale po trzech dniach po uczynieniu z nimi przymierza, usłyszeli, że blisko ich byli, a iż w pośrodku ich mieszkali.

17. A ruszywszy się synowie Izraelscy, przyciągnęli do miast ich dnia trzeciego, a miasta ich te były: Gabaon, i Kafira, i Beerot, i Karyatyrym.

18. I nie wytracili ich synowie Izraelscy; albowiem przysięgły im były Książęta zgromadzenia przez Pana, Boga Izraelskiego, zkąd szemrało wszystko zgromadzenie przeciw Książętom.

III. 19. I rzekły wszystkie Książęta do całego zgromadzenia: Mysmy im przysięgli przez Pana, Boga Izraelskiego; przetoż teraz nie możemy się ich tknąć.

20. To im uczynimy, a zachowamy ie żywo, iżby nie przyszło na nas rozniewanie dla przysięgi, którąśmy im przysięgli.

21. Nad to rzekły do nich Książęta: Niech żyją, a niech rąbają drwa, i niech noszą wodę wszystkiemu zgromadzeniu; i przestali na tym, iako im powiedziały Książęta.

22. Potym wezwał ich Iozue, i rzekł do nich, mówiąc: Przeczżeście nas oszukali, powiadając: dalekimiśmy od was bardzo? a wy w pośrodku nas mieszkacie.

23. A tak teraz przekłęci iesteście, i nie ustana z was słudzy, i rąbiący drwa, i noszący wodę do domu Boga mego.

24. Którzy odpowiedzieli Iozuemu, i rzekli: Zapewne oznaymiono było sługom twoim, iako był rozkazał Pan, Bóg twój, Moyżeszowi, słudze swemu, aby wam dał wszystkę ziemię, a iżby wygładził wszystkie mie-

szkaiące w téy ziemi przed twarzą waszą; przetoż baliśmy się bardzo * o żywot nasz przed wami, i uczyniliśmy tę rzecz. * Ps. 18, 45. 46. Ps. 66, 3.

25. A teraz otośmy w ręku twoich; coć się dobrego i słusznego widzi uczynić z nami, uczynj.

26. I uczynił im tak, a wybawił ie z rąk synów Izraelskich, że ich nie pobili.

27. I postanowił ie Iozue dnia onego, aby rąbali drwa, i nosili wodę zgromadzeniu, i do ołtarza Pańskiego aż do tego dnia, na mieyscu, któreby obrał.

ROZDZIAŁ X.

I. Pięć Królów Amorrejskich oturczyło się na Gabaonity; 1—5. II. ale od Izraelitów porażeni, i od gradu pobici są 6—11. III. Czasu bitwy słońce i księżyc przez cały dzień stały 12—15. IV. Tychże Królów z iamy dobyto, szyje ich podeptano, zabito, powieszano, i zaś do iaskini wrzucono, 16—17. V. Izraelitowie wiele miast dobyli 28—43.

A gdy usłyszał Adonisedek, Król Ierolimski, iż wziął Iozue Hay, i zburzył ie, (bo iako uczynił Ierychowi i Królowi iego, tak uczynił Haiowi i Królowi iego,) a iż uczynili pokóy obywatele Gabaon z Izraelem, i mieszkają w pośrodku ich:

2. Tedy się uląkł bardzo, przeto że miasto wielkie było Gabaon, iako jedno z miast królewskich, a że było większe niż Hay, a wszyscy mężowie iego waleczni.

3. Przetoż posłał Adonisedek, Król Ierolimski, do Hohama, Króla Hebron, i do Faran, Króla Ierymota, i do Iafia, Króla Lachys, i do Dabir, Króla Eglon, mówiąc:

4. Przyjdźcie do mnie, a dajcie mi pomoc, abyśmy pobili Gabaonity, którzy uczynili pokóy z Iozuem, i z syny Izraelskimi.

5. Zebrało się tedy, a wyciągnęło pięć Królów Amorrejskich, Król Ierolimski, Król Hebron, Król Ierymoth, Król Lachys, Król Eglon, sami, i wszystkie woyska ich, i położyli się obozem u Gabaon, i dobywali go.

II. 6. Tedy posłali obywatele Gabaon do Iozuego, i do obozu w Gal-

gal, mówiąc: Nie zawściągaj ręki swéy od sług twoich; przyciągnij do nas rychło, a wybaw nas, i pomóż nam; boć się zebrawi przeciwko nam wszyscy Królowie Amorrejscy, którzy mieszkają po górach.

7. Ruszył się tedy Iozue z Galgal, sam, i wszystek lud woenny z nimi i wszyscy mężowie waleczni.

8. (Bo był rzekł Pan do Iozuego: Nie bój się ich; albowiem w ręce twoje podałem ie, a nie ostoi się żaden z nich przed tobą.)

9. I przypadł na nie Iozue nagle; bo całą noc ciągnął z Galgal.

10. I potrwożył ie Pan przed oblaczem Izraela, który ie poraził porażką wielką * w Gabaon, i gonil ie drogą, którą chodzą ku Betoron, a bił ie aż do Asek i aż do Maceda.

* Izai. 28, 21. 1 Sam. 14, 15, 16.

11. I stało się, gdy uciekali przed Izraelem, bieżąc z góry do Betoron, że Pan spuścił na nie kamienie wielkie z nieba aż do Aseka, i umierali; więcéy ich ponarło od kamienia gradowego, niż ich pobili synowie Izraelscy mieczem.

III. 12. Tedy mówił * Iozue do Pana, dnia, którego podał Pan Amorreyczyka w ręce synom Izraelskim, i rzekł przed oczyma Izraela: Słońce w Gabaon zastanów się, a miesiąc w dolinie Aialon.

13. I zastanowiło się * słońce, a miesiąc stanął, aż się lud pomścił nad nieprzyjaciół swymi. Izali to nie iest napisano w księgach sprawiedliwego? Tedy stanęło słońce w posród nieba, a nie pospieszało się zachodzić, iakoby przez cały dzień.

14. I nie był takowy dzień przed tym, ani potym, w któryby usłuchać miał Pan głosu człowieka; bo Pan * walczył za Izraelem.

* Ioz. 10, 42.

15. Potym się wrócił Iozue, i wszystek Izrael z nim, do obozu do Galgal.

IV. 16. A uciekło było onych pięć Królów, i skryli się w iaskinią przy Maceda.

17. I dano znać Iozuemu, mówiąc:

Naleziono pięć Królów, którzy się pokryli w iaskini w Maceda.

18. I rzekł Iozue: Przywalcie kamienie wielkie do dziury iaskini, a postawcie u niéy męże, aby ich strzegli.

19. A wy nie stóycie, gońcie nieprzyjaciół wasze, a biycie ostatek ich, ani im dajcie uchodzić do miast ich; boć ie podał Pan, Bóg wasz, w rękę waszą.

20. A gdy przestał Iozue z syny Izraelskimi bić ich porażką bardzo wielką, aż ie do szczytu wytracili, a którzy żywo zostali z nich, uszli do miast obronnych:

21. Tedy wrócił się wszystek lud zdrowo do obozu, do Iozuego w Maceda, a nie ruszył przeciwko synom Izraelskim nikt ięzykiem swoim.

22. Potym rzekł Iozue: Otwórzcie tę dziurę iaskini, a wywiedźcie do mnie tych pięci Królów z iaskini.

23. I uczynili tak, i wywiedli do niego pięci Królów onych z iaskini, Króla Ierozolimskiego, Króla Hebron, Króla Ierymot, Króla Lachys, Króla Eglon.

24. A gdy wywiedli one Króle do Iozuego, tedy przyzwał Iozue wszystkich mężów Izraelskich, i rzekł do Rotmistrzów, mężów walecznych, którzy z nim chodzili: Przystąpcie sam, a nastąpcie nogami waszmi na szyje tych Królów; którzy przystąpiwszy nastąpili nogami swymi na szyje ich. * 5 Moy. 33, 29.

25. Zatym rzekł do nich Iozue; Nie bójcie się, ani się lękajcie; zmacniajcie się, i mężnie sobie poczynajcie; boć tak uczyni Pan wszystkim nieprzyjaciółom waszym, przeciw którym walczyacie.

26. Potym pobił ie Iozue, i pomordował ie, i zawiesił ie na pięci drzewach, a wisieli na drzewach aż do wieczora.

27. A gdy zaszło słońce, rozkazał Iozue, że ie * złożono z drzewa, i wrzucono ie do iaskini, w której się byli skryli, a zawalono kamiennymi wielkimi dziurę u iaskini, które tam są ieszcze i do dnia tego.

* 5 Moy. 21, 23. Ioz. 8, 29.

V. 28. Tegoż dnia wziął Iozue Maceda, i wysiekl i ostrzem miecza, i Króla ich zamordował wespolek z nimi, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił żadnego żywo, i uczynił Królowi Maceda, iako uczynił Królowi * Ierycha.

* Ioz. 16, 2. 17. 21.

29. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Maceda do Lebny, i dobywał Lebny.

30. A podał Pan i ono w ręce Izraela, i Króla iego, i wysiekl i ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił w nim żadnego żywo, i uczynił Królowi iego, iako uczynił Królowi Ierycha.

31. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Lebny do Lachys, a położywszy się przy nim obozem, dobywał go.

32. I podał Pan Lachys w ręce Izraela, i wziął iego dnia drugiego, i wysiekl i ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim, tak właśnie iako uczynił Lebnie.

33. Tedy przyszedł Horam, Król Gazer, na ratunek Lachysowi; ale go poraził Iozue, i lud iego, tak iż nie zostawił mu żadnego żywo.

34. Potym ciągnął Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Lachys do Eglon, i położyli się obozem przeciwko niemu, i dobywali go;

35. Które wzięwszy onegoż dnia, wysiekl i ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w nim, onegoż dnia zabił, tak właśnie iako uczynił Lachys.

36. Potym się ruszył Iozue, i wszystek Izrael z nim, z Eglonu do Hebronu, i dobywał go;

37. I wzięli iego, a wysiekl i ostrzem miecza, i Króla iego, i wszystkie miasta iego, i wszelką duszę, która była w nim; nie zostawił żadnego żywo, tak właśnie iako uczynił Eglonowi, i wytracił iego, i wszelką duszę, która w nim była.

38. Ztamąd obrócił się Iozue, i wszystek Izrael z nim, do Dabir, i dobywał go.

39. I wziął iego, i Króla iego, i wszy-

stkie miasta iego, i wysiekl i ostrzem miecza, i pomordował wszystkie dusze, które w nim były; nie zostawił żadnego żywo; iako uczynił Hebronowi, tak uczynił Dabirowi i Królowi iego, i iako uczynił Lebnie i Królowi iego.

40. A tak pobił Iozue wszystkę ziemię górną, i południową, i polną, i podgórną, i wszystkie Króle ich; nie zostawił żadnego żywo, ale wszystkie dusze wytracił, iako mu był przykazał * Pan, Bóg Izraelski.

* 5 Moy. 7, 2. 5 Moy. 20, 16. Ioz. 8, 2.

41. I poraził iego Iozue od Kades Barny aż do Gazy, i wszystkę ziemię Gosen, i aż do Gabaon.

42. A wszystkie te Króle, i ziemię ich, wziął Iozue jednym razem; albowiem * Pan, Bóg Izraelski, walczył za Izraelem.

* Ioz. 10, 14.

43. Zatem się wrócił Iozue i wszystek Izrael z nim do obozu do Galgal.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wiele narodów i Królów przeciw Izraelitom walczących przy wodzie Merom pobito 1—9. II. Miasta ich wzięte, splundrowane, a obywatele ich wygładzeni 10—20. III. Ołbrzymowie także wybicili są 21—23.

To gdy usłyszał Iabin, Król Hasor, posłał do Iobaba, Króla Madon, i do Króla Symron, i do Króla Achsaf,

2. I do Królów, którzy byli na północy, na górach i na polach, na południe * Cynneroth, i w równinach, i w krainach Dor, ku zachodowi;

* 4 Moy. 34, 11. 5 Moy. 3, 17.

3. Do Chananeyczyka na wschód i na zachód słońca, i do Amorreyczyka, i do Hetteyczyka, i do Ferezeyczyka, i do Iebuzeyczyka po górach, i do Heweyczyka pod górą Hermon, w ziemi Masfa.

4. I wyciągnęli sami, i wszystkie wojska ich z nimi, lud wielki, iako piasek, który iest na brzegu morskim, i koni, i wozów bardzo wiele.

5. A zgromadziwszy się wszyscy oni Królowie przyszli, i położyli się pospołu obozem u wód Merom, aby zwiedli bitwę z Izraelem.

6. I rzekł Pan do Iozuego: Nie bój się ich, albowiem jutro o tym czasie

Ia podam te wszystkie pobite przed Izraelem; koniom ich żyły poderzniesz, a wozy ich ogniem spalisz.

7. Wyciągnął tedy Iozue, i wszystkie lud waleczny z nim przeciwko nim ku wodom Merom z nagła, i uderzyli na nie.

8. I podał ie Pan w rękę Izraelowi, i porazili ie, a gonili ie aż do Sydonu wielkiego, i aż do wód gorących, i aż do pola Masfa na wschód słońca, i pobili ie, tak iż i iednego z nich nie zostawili żywego.

9. I uczynił im Iozue, iako mu był rozkazał Pan; koniom ich żyły poderznął, a wozy ich popalił ogniem.

II. 10. Potym wróciwszy się Iozue tegoż czasu wziął Hasor, a Króla iego zabił mieczem; a Hasor było przed tym głową wszystkich tych królestw.

11. Zabili téż * każdą duszę, która była w nim, ostrzem miecza mordując, tak iż nie zostało nic żywego; a Hasor spalił ogniem.

* 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 2.

12. Także uczynił wszystkim miastom Królów onych, i wszystkie Króle ich poymał Iozue, i pobił ie ostrzem miecza, mordując ie, iako był * rozkazał Moyżesz, sługa Pański.

* 5 Moy. 20, 16.

13. Tylkotych wszystkich miast, które były obronne, nie palił Izrael, oprócz samego Hasora, które spalił Iozue,

14. Wszystkie téż łupy miast onych, i bydła, pobrali sobie synowie Izraelscy, tylko wszystkie ludzkie zabiłi ostrem miecza, aż ie wytracili, nie zostawiając nikogo żywego.

15. Iako był * rozkazał Pan Moyżeszowi, słudze swemu, tak rozkazał Moyżesz Ioznemu; tak téż uczynił Iozue, nie opuścił niczego ze wszystkiego, co był rozkazał Pan Moyżeszowi.

* 2 Moy. 23, 32. r. 34, 11. 12. 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 2. r. 20, 16.

16. A tak wziął Iozue wszystkie onę ziemię górą, i wszystkie na południe leżącą, i wszystkie ziemie Gosen, i równiny, i pola, i górę Izrael z równiną iéy;

17. Od góry Halak, która idzie ku Seyr, aż do Baalgad, w równinie Libańskiey pod górą Hermon; i

wszystkie Króle ich poymał, i poraził ie, i pozabił ie. * Ioz. 12, 7.

18. Przez wiele dni prowadził Iozue z onymi wszystkimi Królmi woynę.

19. A nie było miasta, któreby pokóy uczyniło z syny Izraelskimi, oprócz Heweyczyków, którzy mieszkali w Gabaon; * wszystkie insze wzięli przez woynę. Ioz. 9, 15.

20. Albowiem od Pana się to stało, że zatwardził serca ich, aby szli ku bitwie przeciw Izraelowi, żeby ie wyniszczył, nie mając nad nimi miłosierdzia, ale żeby ie wytracił, iako był rozkazał Pan * Moyżeszowi.

* Ioz. 11, 15.

III. 21. I ciągnął Iozue onegoż czasu, i wybił syny Enakowe z gór, z Hebronu, z Dabiru, z Anab, i ze wszystkich gór Iudskich, i ze wszystkich gór Izraelskich, pospolu z miastami ich wykorzenił ie Iozue.

22. Nie został nikt z Enakitów, w ziemi synów Izraelskich; tylko w Gazie, w Gad, i w Azdod zostali.

23. Wziął tedy Iozue wszystkie onę ziemię, tak iako mówił Pan do Moyżesza: i podał ią Iozue w dziedzictwo Izraelowi według działów ich, i według pokolenia ich, a uspokoiła się ziemia od wojen.

ROZDZIAŁ XII.

I. Imiona Królów, których Izraelczycy za Moyżesza 1—6. II. A potym za Iozuego pobili, i ich ziemię osiedli, tak na téy, iako i na onéy stronie Iordanu.

A cię są Królowie ziemi, które pobili synowie Izraelscy, i posiadli ziemię ich za Iordanem ku wschodu słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, i wszystkie równinę ku wschodu słońca:

2. Sehon, Król Amorreyski, który mieszkał w Hesebon, a panował od Aroer, które * leży nad brzegiem potoku Arnon, i od połowy tegoż potoku, i połowy Galaadu aż do potoku Iakub, gdzie są granice synów Ammonowych; * 5 Moy. 2, 18. r. 3, 16.

3. A od równin aż do morza * Cyneth na wschód słońca, i aż do morza pustyni, do morza słonego na wschód, idąc ku Betsemot, i od południa pod górę Fasga. 5 Moy. 3, 17.

4. I granice Oga, Króla Bazańskiego, który był pozostał z Refaimów, a mieszkał w Astarot i w Edréy.

5. Który też panował na górze Hermon, i w Selecha, i we wszystkim Basan, aż do granic Gessurytów, i Mahachatyków, i nad połową Galaad ku granicy Sehona, Króla Hesehońskiego.

6. Moyżesz, sługa Pański, i synowie Izraelscy, pobili ie; i podał tę ziemię Moyżesz, sługa Pański, w dziedzictwo Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego.

* 4 Moy. 21, 24. r. 32, 33. r. 34, 14.

II. 7. Ci też są Królowie ziemi, które pobił Iozue, i synowie Izraelscy za Jordanem na zachód słońca, od * Baalgad na polu Libańskim, i aż do góry Halak, która idzie ku Seyr, którą podał Iozue pokoleniom Izraelskim w dziedzictwo według działu ich.

* Ioz. 11, 17.

8. Na górach, i na równinach, i w polach, i w niżynach, i na puszczy, i na południe ziemi Hetteyczyka, Amorreyczyka, i Chananeyczyka, Ferezeyczyka, Heweyczyka, i Iebuzeyczyka.

9. Król Ierycha ieden; Król Hay, które iest w bok Bethel, ieden.

10. Król Ieruzalem ieden; Król Hebron ieden.

11. Król Ierymoth ieden; Król Lachys ieden.

12. Król Heglon ieden; Król Gazer ieden.

13. Król * Gabir ieden; Król Gader ieden.

* Ioz. 10, 49.

14. Król Horma ieden; Król Hered ieden.

15. Król Lebni ieden; Król Adulam ieden.

16. Król Maceda ieden; Król Bethel ieden.

17. Król Taffua ieden; Król Hefer ieden.

18. Król Afek ieden; Król Saron ieden.

19. Król Madon ieden; Król Hator ieden.

20. Król Symron Meron ieden; Król Aksaf ieden.

21. Król Tenach ieden; Król Maggedo ieden.

22. Król Kades ieden; Król Iachanam z Karmelu ieden.

23. Król Dor z krainy Dor ieden; Król Goim w Galgal ieden;

24. Król Torsa ieden. Wszystkich Królów trzydzieści i ieden.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan Iozuemu krainy pozostałe wyliczywszy, ich mieszkańca wypędzić obiecuie, a wszystkę onę ziemię dzielić między dziewięć pokolenie, i pół pokolenia Manasesowego każe, opisując granicę ziemi, którą iuz było z oney strony Jordanu półtrzęciu pokoleniu podano 1—12.

II. Wspomina dwa narody, których jeszcze było nie wypędzono, i przyczynę, czemu Lewitom ziemi zadnéj nie dano 13. 14. III. Wylicza też granice Rubenitów, Gadytów, i połowy pokolenia Manasesowego 15—33.

I zstarzał się Iozue, a był zeszy w leciech. I rzekł Pan do niego: Tyś się zstarzał, a zszedłeś w leciech, a ziemi zostawa bardzo wiele ku posiadaniu.

2. Tać iest ziemia, która pozostawa: Wszystkie granice Filistynów, i wszyscy Gessurytowie,

3. Od Nylu, który oblewa Egipt, aż do granicy Akaronu na północy, przynależy Chananeyczykowi, pięćcioro Księstw Filistyńskich: Asackie, i Asdodziejskie, Askalońskie, Geteyckie, i Akaronickie, i Haweyczy.

4. Od półudnia wszystka ziemia Chananeycka, i Mara, które iest Sydończyków, aż do Afeka, i aż do granicy Amorreyczyka;

5. I ziemia Gablitów ze wszystkim Libanem na wschód słońca, od Baalgad pod górę Hermon, aż gdzie chodzą do Emath.

6. Wszystkie mieszkające na górach od Libanu aż do wód * gorących, wszystkie Sydończyki i wypędzą przed syny Izraelskimi; tylko ią podzieli Izraelitom w dziedzictwo iakomci rozkazał.

* Ioz. 11, 8.

7. Przełoż teraz rozdzieli tę ziemię w dziedzictwo, dziewięćciu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

8. Gdyż z drugą połową Rubeni-

towie i Gadytowie wzięli dziedzictwo swoje, które im dał Moyżesz * za Iordanem na wschód słońca, iako im dał Moyżesz, sługa Pański;

* 4 Moy. 32, 33.

9. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które iest w pośród potoku, i wszystkie równinę Medeba aż do Dybon;

10. I wszystkie miasta Sehona, Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, aż do granicy synów Ammonowych;

11. Także Galaad, i granice Gessurytów, i Machatyków, i wszystkie górę Hermon, i wszystko Basan aż do Salecha:

12. Wszystko królestwo Oga w Basan, który królował w Astarot, i w Edréy; ten był pozostał z Refaimitów, a pobili ie Moyżesz, i wygładził ie.

II. 13. Ale nie wygnali synowie Izraelscy Gessurytów i Machatyków; przetoż mieszkał Gessur i Machat w pośród Izraelczyków aż do dnia tego.

14. Tylko * pokoleniu Lewi nie dał dziedzictwa; ofiary ogniste Pana Boga Izraelskiego, są dziedzictwem iego, iako mu powiedział Bóg.

* 4 Moy. 18, 20, 24. 5 Moy. 18, 2.

III. 15. A tak oddał Moyżesz pokoleniu synów Rubenowych dziedzictwo według familii ich.

16. I była granica ich od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które iest w pośród potoku, i wszystkie równinę ku Medeba.

17. Hesebon, i wszystkie miasta iego, które były w równinie; Dybon i Bamat Baal, i Bet Baal Meon;

18. I Iassa, i Cedymot, i Mefaat;

19. I Karyathaim, i Sebama, i Saratasar na górze w dolinie,

20. I Betfegor, i Asdod, * Fasga, i Betiesymot, * 5 Moy. 3, 17.

21. Wszystkie téż miasta w równinie, i wszystko królestwo Sehona, Króla Amorreyskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Moyżesz, i Książęta Madyańskie Ewi, * i Recew, i Sur, i Hur, Reba; Książęta Sehonowe, obywatele ziemi.

* 4 Moy. 31, 8.

22. I Balaama, syna Beorowego, wieszczka, zabili synowie Izraelscy mieczem z innymi pobitymi.

23. Była tedy granica synów Rubenowych Iordan z granicami swe mi. Toć iest dziedzictwo synów Rubenowych według domów ich, miast i wsi ich.

24. Dał téż Moyżesz pokoleniu Gad, synom Gadowym, według domów ich dziedzictwo.

25. A były ich granice Iazer i wszystkie miasta Galaad, i połowę ziemi synów Ammonowych aż do Aroer, które iest przeciw Rabba;

26. I od Hesebon aż do Ramat Masasa i Betonim, a od Mahanaim aż do granicy * Dabir. * Ioz. 10, 39.

27. W dolinie téż Betaram, i Betnimra, i Sochot, i Safon, ostatek królestwa Sehona, Króla Hesebońskiego, Iordan i pogranicze iego aż do końca morza Cynneret za Iordanem na wschód słońca.

28. Toć iest dziedzictwo synów Gad według domów ich, miast i wsi ich.

29. Nad to dał Moyżesz osiadłość połowie pokolenia Manasesowego, i była ta połowa pokolenia synów Manasesowych według domów ich.

30. Była granica ich od Mahanaim wszystko Basan i wszystko królestwo Oga, Króla Basańskiego, i wszystkie wsi Iairowe, które są w Basan, sześćdziesiąt miast.

31. I połowę Galaad, i Astarot, i Edréy, miasta królestwa Oga w Basan, dał synom Machyry, syna Manasesowego, połowie synów Mamyrowych według domów ich.

32. Teć są osiadłości, które podzielił Moyżesz w polach Moabskich za Iordanem przeciw Ierychu na wschód słońca.

33. Ale pokoleniu Lewi nie dał Moyżesz dziedzictwa; bo Pan, Bóg Izraelski, sam iest dziedzictwem ich, iako im powiedział. * 4 M. 18, 20, 21.

5 Moy. 10, 9. r. 18, 2. Ezech. 44, 28.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Przedmowa o podziale ziemi z téy strony Iordanu 1—5. II. Kaleb sobie Hebron dziedzicznym prawem uprosił 6—15.

A toć iest, co dziedzictwem wzięli

synowie Izraelscy w ziemi Chananejskiéy, a co prawem dziedzicznym oddali im w osiadłość Eleazar Kapłan i Iozue, syn Nunów, i przednieysi z oyców z pokolenia synów Izraelskich.

2. Losem dzieląc dziedzictwo ich, * iako był rozkazał Pan przez Moyżesza, dziewięciorgu pokoleniu i polowie pokolenia.

* 4 Moy. 33, 54. r. 34, 13.

3. Albowiem Moyżesz * był oddał dziedzictwo dwoygu pokoleniu i polowie pokolenia za Iordanem; ale Lewitom nie dał był dziedzictwa między nimi.

* 4 Moy. 32, 33. 5 Moy. 3, 13. Ioz. 13, 8. r. 22, 4.

4. Bo było synów Iózefowych dwoie pokolenia, Manasesowe i Efraimowe; ani dali działu * Lewitom w ziemi, oprócz miast ku mieszkaniu, z przedmieściami ich dla bydła ich i dla trzód ich.

* Ioz. 13, 14.

5. Iako rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy, i podzielili ziemię.

II. 6. Tedy przyszli synowie Iudowi do Iozuego w Galgal; i rzekł do niego Kaleb, syn Iefuna Kenezeskiego: Ty wiesz, * co mówił Pan do Moyżesza, męża Bożego, o mnie i o tobie w Kades Barnie.

* 4 Moy. 14, 24.

7. Czterdzieści mi lat było, gdy mię siał Moyżesz, sługa Pański, z Kades Barny ku przeszpiewowaniu ziemi, i odniosłem mu tę rzecz, iako było w sercu moim.

8. Lecz bracia moi, którzy chodzili ze mną, skazili serce ludowi; alem ia przecię szedł statecznie za Panem, Bogiem moim.

9. I przysiągł Moyżesz dnia onego, mówiąc: Zaiste ziemia, którą * depała noga twoia, przydzie tobie w dziedzictwo, i synom twoim aż na wieki, przeto żeś statecznie chodził za Panem, Bogiem moim.

* Ioz. 1, 3. 4 Moy. 14, 24.

10. A teraz oto przedłużył żywota mego Pan, iako powiedział; iuż są czterdzieści i pięć lat od onego czasu, iako to mówił Pan do Moyżesza, a iako chodzili Izraelczycy po puszczy; a teraz oto ia dziś mam osmdziesiąt i pięć lat:

11. A ieszcze i dziś takim duży, iakom był w on czas, gdy mię wysłał Moyżesz; a iaka moc moia była na on czas, taka iest moc moia i teraz ku boiowaniu, i ku wychodzeniu i przychodzeniu.

12. A tak teraz day mi tę górę, o której powiedział Pan dnia onego; boś ty słyszał dnia onego, iż tam są Enakitowie, i miasta wielkie a obronne; będzieli Pan ze mną, wypędzę ie, iako mi obiecał Pan.

13. I błogosławił mu Iozue, a dał Hebron Kalebowi, synowi Iefunowemu, w dziedzictwo.

* Ioz. 15, 13. Sędz. 1, 20.

14. A tak dostał się Hebron Kalebowi, synowi Iefuna Kenezeskiego, w dziedzictwo aż do dnia tego, przeto że statecznie chodził za Panem, Bogiem Izraelskim.

15. A zwano przed tym Hebron miasto Arba, który Arba był człowiekiem wielkim między Enakity; i uspokoiła się ziemia od wojen.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dział pokolenia Iuda 1—12. II. Kaleb dział swój bierze i posiada 13—18. III. zięciowi ziemię dobrą w posagu dawa; wyliczanie miast ludzkich 19—63.

I był los pokolenia synów Iudowych według domów ich przy granicach * Edom, i przy puszczy Syn na południe od ostateczny granicy południowéy.

* 4 Moy. 34, 3.

2. A była ich granica od południa, od końca morza słonego, i od skały, która iest ku południowi,

3. I wychodzi ku południowi, ku pagórkowi niedźwiatkowemu, a ciągnie się aż do Syn; a idąc od południa do Kades Barny bieży aż ku Eronowi, i ciągnie się aż do Adar, obtaczając Karkaa.

4. Ztamąd idąc do Asemona idzie ku rzece Egipskiéy, a idzie koniec tych granic na zachód; tać będzie granica napółdnia.

5. Granica zasię od wschodu słońca iest morze słone aż do końca Iordanu, a granica z strony północny iest od skały morskiéy, od końca Iordanu.

6. A ciągnie się ta granica do Betaglu, i bieży od północy aż do Be-

taraba; a ztamtąd idzie ta granica aż do kamienia Boen, syna Rubenowego.

7. Idzie także ta granica do Dabir od doliny Achor, a ku północy się udawa do Galgal, które iest przeciw górze, gdzie wstępują do Adommim, która iest na południe od rzeki, a idzie ta granica do wód Ensemes, a kończy się u studnicy Rogiel.

8. Bieży téż ta granica przez dolinę Hennomowego po bok Iebuzeyczyka od południa, co iest Ieruzalem. Ztamtąd bieży ta granica na wierzch góry, która iest przeciwko dolinie Hennom na zachód, a która iest na końcu doliny Refaimitów na północy.

9. Obtacza téż ta granica od wierzchu góry aż do źródła wody Neftoah, i bieży aż do miast góry Hefron; potem się ciągnie ta granica ku Baala, które iest Karyatyrym.

10. Potym kołem bieży ta granica od Baala na zachód do gory Seyr, a ztamtąd przechodzi po bok góry Iarym od północy, która iest Cheslon, i spuszcza się do Betsemes, i przychodzi do Teuna.

11. I wychodzi ta granica po bok Akaronu na północy, a idzie kołem ta granica, aż do Sechronu, i bieży przez górę Baala; ztamtąd wychodzi do Iabneel, i kończą się te granice u morza.

12. A granica zachodnia iest przy morzu wielkiem, i przy granicach iego; tać iest granica synów Iuda w okrąg podług domów ich.

II. 13. Ale Kalebowi, synowi Iefunomemu, dał * Iozue dział między syny Iuda, iako Pan powiedział Iozuemu, iasto Arbe, oycy olbrzymów, to iest Hebron.

* Ioz. 14, 13. Sędz. 1, 20.

14. I wypędził * ztamtąd Kaleb trzech synów Enakowych: Sesaia, i Ahymana, i Talmaia, syny Enakowe. * Sędz. 1, 10. 20.

15. A wyszedł ztamtąd do mieszkających * w Dabir, które zwano przed tym Karyatsefer. * Ioz. 10, 38.

16. I rzekł Kaleb: * Ktoby dobył Karyatsefer, a wziął ie, tedy mu dam Achsę, córkę swoję, za żonę.

* Sędz. 1, 12.

17. I dobył go Othoniel, syn Keneza, brata Kalebowego; i dał mu Achsę, córkę swoję, za żonę.

18. I stało się, gdy ona przyszła do niego, namawiała go, aby prosił oycę ię o pole; przetoż zsiadła z osła, i rzekł do nię Kaleb: Cóż ci?

III. 19. A ona odpowiedziała: Day mi błogosławieństwo; gdyżes mi dał ziemię suchą, przyday mi téż źródła wód. I dał ię źródła wyższe, i źródła dolne.

20. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Iudowych według domów ich.

21. I były miasta w granicach pokolenia synów Iudowych podle granicy Edom ku południowi: Kabseel, i Eder, i Iagur:

22. I Cyna, i Dymona, i Adada;

23. I Kades, i Hasor, i Ietnan;

24. I Zyf, i Telem, i Balot;

25. I Hasor Hadata, i Karyot Chesron, toć iest Hasor;

26. Amam, i Sama, i Molada;

27. I Asorgadda, i Hessemon, i Betfalet;

28. I Hafersual, i Beerzeba, Bazotia;

29. Baala, i Iim, i Esem;

30. I Eltolad, i Kesyl, i Horma;

31. I Syceleg, i Medemena, i Senna;

32. I Lebaot, i Selim, Ain, i Remmon; wszystkich miast dwadzieścia i dziewięć, i wsi ich.

33. W równinach zaś Estaoł, i Sarea, i Asena;

34. I Zanoë, i Engannim, Tepnach, i Enaim;

35. Ierymot, i Adullam, Socho, i Aseka;

36. I Saraim, i Adytaim, i Geder, i Gederotaim, miast czternaście, i wsi ich;

37. Sanany, i Hadasa, i Mygdalgad;

38. I Delean, i Mesta, i Iektel;

39. Lachys, i Bassekat, i Egłon;

40. I Chabbon, i Lachmas, i Chyltis;

41. I Kiederot, Bet Dagon, i Naama, i Maceda, miast szesnaście, i wsi ich;

42. Labana, i Ether, i Asan;

43. I Iftach, i Esna, i Nesyb;

44. I Ceila, i Achzyb, i Maresa, miast dziewięć, i wsi ich;

45. Akkaron, i miasteczku iego, i wioski iego;

46. Od Akkaronu aż do morza wszystko, co leży po bok Asotu, i ze wsiami ich;

47. Azot, miasteczka iego, i wsi iego; Gaza, miasteczka iego, i wsi iego, aż do potoku Egipskiego, i morze wielkie za granicą iego.

48. A na górze leżą Sam, i Ieter, i Soko;

49. I Dana, i Karyatsenna, które iest Dabir;

50. I Anab, i Istemo, i Anim;

51. I Gosen, i Holon, i Gilo, miast iedenaste, i wsi ich;

52. Arab, i Duma, i Esaan;

53. I Ianum, i Bet Tafua, i Afeka;

54. I Chumta, i Karyat Arbe, a toć iest Hebron, i Syor, miast dziewięć, i wsi ich.

55. Maon, Karmel, i Zyf, i Iuta;

56. I Iezrael, i Iukiedam, i Zanoë;

57. Kain, Gabaa, i Tamna, miast dziesięć, i wsi ich.

58. Halhul, Bestur, i Giedor;

59. I Maret, i Bet Anoth, i Eltekon, miast sześć, i wsi ich.

60. Karyat Baal, które iest Karyathyarym, i Rabba, miasta dwa, i wsi ich.

61. A na puszczy: Bet Araba, Meddyn, i Sechacha;

62. I Nebsan, i miasto Soli, i Engaddy, miast sześć, i wsi ich.

63. Ale Iebuzeczyka, obywatela Ieruzalemskiego, nie mogli synowie ludowi wypędzić; przetoż mieszkał Iebuzeczyk z syny Iuda w Ieruzalem aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dział pokolenia Iózefowego ogółem 1—4. II. a Efraimów z osobna 5—10.

Padł też los synom Iózefowym od Iordanu ku Ierychu przy wodach Ierycha na wschód słońca, puszcza, która idzie od Ierycha przez górę Bethel.

2. A wychodzi od Bethel do Luzy, a idzie do granicy Archy do Attarot.

3. Potym się ciągnie ku morzu do granicy Iaflety, aż do granicy Bet

Horonu dolnego, i aż do Gazor, a kończy się aż u morza.

4. I wzięli dziedzictwo synowie Iózefowi, Manase i Efraim.

II. 5. A była granica synów Efraimowych według domów ich; była mowię granica dziedzictwa ich na wschód słońca od Attarot Adar aż do Bet Horon wyższego.

6. I wychodzi ta granica do morza od Machmeta ku północy, a idzie kołem ta granica pod wschód słońca do Thanat Selo, i przechodzi ją od wschodu aż do Ianoe;

7. I ciągnie się od Ianoe do Attarot i Naaratha, a przychodzi do Ierycha, a wychodzi ku Iordanowi.

8. Od Tafua bieży ta granica ku zachodowi do potoku Kana, a kończy się przy morzu. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Efraimowych według domów ich. * Ioz. 17, 9.

9. Miasta téż oddzielone synom Efraimowym były w pośród dziedzictwa synów Manasesowych, wszystkie miasta i wsi ich.

10. I nie wygnali Chananeczyka, mieszkającego w Gazer; i mieszkał Chananeczyk w pośródku Efraimitów aż do dnia tego, i holdował im, dań dawaiąc. * Sędz. 1, 29.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Dział pokolenia Manasesowego 1. 2. II. i córek Salfaadowych 3—13. III. Skargi synów Iózefowych o dział ich z odpowiedzią Iozuego 14—18.

Padł też los pokoleniu Manasesowemu, (bo on iest pierworodny Iózefów.) Machyrowi pierworodnemu Manasesowemu, oycu Galaada, przeto, że był mężem walecznym, i dostał mu się Galaad i Basan.

2. Dostał się téż innym synom Manasesowym według domów ich, synom Abiezer, i synom Helek, i synom Esryel, i synom Sychem, i synom Heler, i synom Semida. Cię są synowie Manasesowi, syna Iózefowego, męszczyzny według domów ich. * 4 Moy. 26, 29. 30.

II. 3. Ale Salfaad, syn Heferów syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, nie miał

synów, iedno * córki, a te imiona córek iego: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa. * 4 Moy. 27, 1. r. 36, 11.

4. Te przyszedłszy przed Eleazara Kapłana, i przed Iozuego, syna Nunowego, i przed Książęta rzekły: Pan rozkazał Moyeszowi, aby nam dał dziedzictwo w pośród braci naszych; i dał im Iozue według rozkazania Pańskiego dziedzictwo w pośrodku braci oycy ich.

5. I przypadło sznurów na Manasesa dziesięć, oprócz ziemi Galaad i Basan, które były za Iordanem.

6. Albowiem córki Manasesowe otrzymały dziedzictwo między syny iego, a ziemia Galaad dostała się drugim synom Manasesowym.

7. I była granica Manasesowa od Aser do Machmatat, które iest przeciwko Sychem, a idzie granica ta po prawej stronie do mieszkających w En Tafua.

8. (Manasesowa była ziemia Tafua; ale Tafua przy granicy Manasesowey była synów Efraimowych.)

9. I bieży ta granica do * potoku Kana na południe tegoż potoku, a miasta Efraimitów są między miasty Manasesowemi; ale granica Manasesowa idzie od północy onego potoku, a kończy się u morza. * Ioz. 16, 8.

10. Na południe był dział Efraimów, a na północy Manasesów, a morze iest granica iego; a w pokoleniu Aser schodzą się na północy, a w Isaschar na wschodu słońca.

11. I dostało się Manasesowi w pokoleniu Isaschar i w Aser, Betsan i miasteczka iego, i Ieblaam i miasteczka iego; przytym mieszkający w Dor i miasteczka ich, także mieszkający w Endor i miasteczka ich; i mieszkający téż w Tenach i miasteczka ich, i mieszkający w Magieda i miasteczka ich; trzy powiaty.

12. Ale nie mogli synowie Manasesowi wypędzić z onych * miast obywatelów; przetoż począł Chananeyczyk mieszkąć w onéy ziemi. * 2 Moy. 23, 29. 30.

13. A gdy się zmocnili synowie Izraelscy, uczynili Chananeyczyka

hołdownikiem: ale go nie * wygnali do szczytu. * Ioz. 16, 10.

IV. 14. Tedy rzekli synowie Iózefowi do Iozuego, mówiąc: Przeczżeś nam dał w dziedzictwo Ios ieden, i sznur ieden? a myśmy * lud wielki i dotąd błogosławił nam Pan. * 1 Moy. 48, 19.

15. I rzekł do nich Iozue: Ieżliś iest ludem wielkim, idźże do lasa, a wysiecz sobie tam mieysca w ziemi Ferezeyskiéy i Refaimskiéy, iezlić ciasna góra Efraimowa.

16. Któremu odpowiedzieli synowie Iózefowi: Nie dosyć nam na téy górze; do tego wozy żelazne są u wszystkich Chananeyczyków, którzy mieszkają w ziemi nadolnéy, i u tych, którzy mieszkają w Betsan i w miasteczkach iego, także u tych, którzy mieszkają w dolinie Iezreel.

17. Rzekł tedy Iozue do domu Iózefowego, do Efraina i do Manasesa, mówiąc: Ludeś ty wielki, i moc twoia wielka, nie będziesz miał tylko losu iednego.

18. Ale górę będziesz miał; a iż tam iest las, tedy go wyrąbisz, i będziesz miał granice iego; bo wypędzisz Chananeyczyka, choć ma wozy żelazne i choć iest potężny.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Przybytek zgromadzenia wystawiony w Sylo 1. 2. II. Iozue ludzie wyprawia, aby ostatek ziemi między siedmioro pokolenie podzielił 3—10. III. Dział pokolenia Beniaminowego społu z miasty iego 11—28.

Tedy się zebralo wszystko zgromadzenie synów Izraelskich do Sylo, i postawili tam namiot zgromadzenia, gdy ziemia była od nich opanowana.

2. A zostało było z synów Izraelskich, którym było nie oddzielono dziedzictwa ich, siedmioro pokolenie.

II. 3. Tedy rzekł Iozue do synów Izraelskich: Dokądże zaniedbywacie wnić, abyście posiadli ziemię, którą wam dał Pan, Bóg oyców waszych?

4. Obierzcie między sobą po trzech mężach z każdego pokolenia, które pošlę, aby wstawszy obeszliz ziemię, a rozpisali ją według dziedzictwa ich, potym się wrócą do mnie.

5. I rozdzielią ją na siedm części: Iuda stanie na granicach swoich od południa, a dom Iózefów stanie na granicach swoich od północy.

6. Wy tedy rozpiszcie ziemię na siedm części a przyniesiecie tu do mnie, tedy wam rzucę los * tu przed Panem, Bogiem naszym.

* 4 Moy. 33, 54. Ioz. 14, 2. Przyp. 16, 33.

7. Albowiem Lewitowie nie mają działu między wami, gdyż kapłaństwo Pańskie jest dziedzictwo ich; ale Gad, i Ruben, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwa swe za Iordanem na wschód słońca, które im oddał Moyżesz, sługa Pański.

8. Przeżoż wstawszy mężowie oni odeszli: a Iozue rozkazał tym, którzy szli, aby rozpisali ziemię, mówiąc: Idźcie a obeydźcie ziemię, i popiszcie ją, a potym wróćcie się do mnie, a tu wam rzucę los przed Panem w Sylo.

9. Odeszli tedy mężowie oni i obchodzili ziemię, i popisowali ją według miast na siedm części w księgi; potym się wrócili do Iozuego, do obozu w Sylo.

10. I rzucił im los Iozue w Sylo przed Panem, a podzielił tam Iozue ziemię synom Izraelskim według działów ich.

III. 11. Tedy padł los pokoleniu synów Beniaminowych według domów ich, a przyszła granica losu ich między syny Iudowe, i między syny Iózefowe.

12. I była granica ich ku stronie północny od Iordanu, a szła też granica po bok Ierycha od północy, ciągnąc się na górę ku zachodowi, a kończyła się przy puszczy Betawen.

13. A ztamtąd idzie ta granica do Luz, od strony południowy Luzy, która jest Bethel, a puszcza się ta granica do Atarot Adar podle góry, która jest od południa Betoron dolnego,

14. I bieży ta granica kołem po bok morza na południe od góry, która jest przeciw Betoron, na południe, i kończy się w Karyat Baal, które jest Karyat Iarym, miasto synów Iudowych; a toć jest strona zachodnia.

15. Strona zasię na południe od

końca Karyat Iarym; a wychodziła granica ku morzu, i bieży ku źródłu wód Nefton.

16. I ciągnie się ta granica do końca góry, która jest przeciwko dolinie synów Ennon, a jest w dolinie Refraim * na północy, i idzie przez dolinę Ennon po stronie Iebuzeycka na południe, ztamtąd bieży do źródła Rogiel.

* Ioz. 15, 8.

17. A idzie kołem od północy, a dochodzi do Ensemes, a wychodzi do Gelilot, które jest przeciwko górze, wstępując do Adommim, bieżąc ztamtąd do kamienia Bohena, * syna Rubenowego.

* Ioz. 15, 6.

18. Ztamtąd idzie ku stronie, która jest przeciwko równinom na północy, i ciągnie się ku Araba.

19. Ztamtąd bieży ta granica ku stronie Betogla na północy, a kończy się u skały morza słonego na północy, ku końcowi Iordanu na południe; tać jest granica południowa.

20. Iordan zaś kończy ją ku stronie na wschód słońca; a toć jest dziedzictwo synów Beniaminowych według granic ich w okrąg wedle domów ich.

21. Były tedy te miasta pokolenia synów Beniaminowych według domów ich: Ierycho i Bethagla, i dolina Kasys.

22. I Betaraba, i Samraim, i Bethel;

23. I Awim, i Afara, i Ofera;

24. I Kazar Hammonay, i Ofni, i Gaba, miast dwanaście, i wsi ich;

25. Gabaon, i Rama, i Berot;

26. I Misfe, i Kafara, i Mosa;

27. I Bekiem, i Ierefel, i Tarela;

28. I Sela, Elef, i Iebuz, (które jest Ieruzalem,) Gibeat, Kiryat, miast czternaście, i wsi ich. Toć jest dziedzictwo synów Beniaminowych według domów ich.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dział pokolenia Symeonowego 1—9. II. Zabulonowego 10—16. III. Isascharówego 17—23. IV. Aserowego 24—31. V. Neftalimowego 32—39. VI. Danowego 40—45. VII. a na ostatek Iozuego 49—51.

Potym padł los wtóry Symeonowi pokoleniu synów Symeonowych we-

dług domów ich, a było dziedzictwo ich w pośród dziedzictwa * synów Iudowych. * 1 M. 49, 7.

2. A dostało się im dziedzictwo ich Beersaba, * i Seba, i Molada; * 1 Kron. 4, 28.

3. I Hasersual, i Bala, i Asem;

4. I Etolat, i Betul, i Horna;

5. I Syceleg, i Bet Marchobot, i Hasersusa;

7. I Betlebaot, i Sarohem, trzynastę miast, i wsi ich;

7. Ain, Remmon, i Atar, i Asan, miasta cztery, i wsi ich,

8. I wszystkie wsi, które były w około tych miast, aż do Baalatbeer, i Ramat ku stronie południowej. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Symeonowych według domów ich.

9. Z działu synów Iudowych dostało się dziedzictwo synom Symeonowym, bo dział synów Iudowych był wielki dla nich; przetoż wzięli dziedzictwo synowie Symeonowi w pośród dziedzictwa ich.

II. 10. Potym padł los trzeci synom Zabulonowym według domów ich, a jest granica dziedzictwa ich aż do Saryd.

11. A idzie granica ich do morza Marala, i przychodzi do Debbaset, ciągnąc się aż do potoku, który jest przeciw Ieknoam.

12. I wraca się od Saryd na wschód słońca ku granicy Chaselek Tabor, a ztamtąd bieży do Daberet, i ciągnie się do Iafie;

13. Potym ztamtąd bieży na wschód słońca do Gethofer i do Itakasyn, a wychodzi w Rymmon, i kołem idzie do Nehy.

14. Idzie także kołem też granica od północy ku Hannaton, a kończy się u doliny Ieftael,

15. I Katet, i Nahalal, i Symeron, i Iedala, i Bellehem, miast dwanaście, i wsi ich.

16. Toć jest dziedzictwo synów Zabulonowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

III. 17. Isascharowi też padł los czwarty, to jest, synom Isascharowym według domów ich.

18. A była granica ich Iezreel, i Chasaloł, i Sunem;

19. I Hafaraim, i Seon, i Anaharat;

20. I Rabbot, i Cesyon, i Abes;

21. I Ramet, i Engannim, i Enhada, i Betfeses.

22. A przychodzi granica ich do Taboru, i do Sehesyma, i do Betsemes, a kończą się granice ich u Iordanu, miast szesnaście, i wsi ich.

23. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Isascharowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

IV. 24. Potym padł los piąty pokoleniu synów Aser według domów ich.

25. I była granica ich: Helkat, i Chali, i Beten, i Achsaf;

26. I Elmelech, i Amaad, i Messal, a idzie na Karmel do morza, i do Sychor, i Lobanat.

27. Ztamtąd się obraca na wschód słońca ku Betdagon, i bieży aż do Zabulon, i do doliny Ieftach El na północy Betemek i do Nehyel, wychodząc do Kabul ku lewej stronie;

28. I do Hebronu, i Rohob, i Hamon, i Kana, aż do Sydonu wielkiego.

29. A wraca się ta granica od Rama aż do miasta Zor obronnego; ztamtąd się obraca ta granica aż do Hosa, a kończy się u morza podle działu Achsymba.

30. I Amma, i Afek, i Rohob, miast dwadzieścia i dwa, i wsi ich.

31. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Aser według domów ich; te miasta i wsi ich.

V. 32. Potym synom Neftalimowym padł los szósty, synom Neftalimowym według domów ich.

33. I była granica ich od Helef, i od Helon, do Saannanim, i Adami, które jest Neheb, i Iebnael, aż ku Lekum, i kończy się u Iordanu.

34. Potym się obraca ta granica ku morzu do Asanot Tabor; a ztamtąd bieży ku Hukoka, i idzie do Zabulon na południe, a do Aser przychodzi ku zachodu, a do Iuda ku Iordanowi na wschód słońca.

35. A miasta obronne są: Assedym Ser, i Emat, Rekat, i Cyneret;

36. I Edema, i Arama, i Asor;

37. I Kiedes, i Edréy, i Enhasor;

38. I Ieron, i Magdalel, Horem, i Betanat, i Betsemes, miast dziewiętnaście, i wsi ich.

39. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Neftalimowych według domów ich; te miasta i wsi ich.

VI. 40. Potym pokoleniu synów Dan według domów ich, padł los siodmy.

41. A była granica dziedzictwa ich: Saraa, i Estaol, i Irsemes;

42. I Selebin, i Aialon, i Ietela;

43. I Elon, i Temnata, i Ekron;

44. I Eltekie, i Gebbeton, i Baalat;

45. I Iehud, i Bane Barak, i Getremmon;

46. I Mehaiarkon, i Rakon z granicą przeciwko Ioppie.

47. Ale granica synów Danowych była bardzo mała; przetoż wyszedłszy synowie Dan dobywali Lesem, i wzięli ie, i wysiekl i ostrzem miecza, a wzięwszy ie w dziedzictwo, mieszkali w nim; i przezwali Lesem Dan według imienia Dana, oycy swego.

48. Toć iest dziedzictwo pokolenia synów Danowych według domów ich: te miasta i wsi ich.

VII. 49. A gdy przestali dzielić ziemię według granic iéy, tedy dali synowie Izraelscy dziedzictwo Iozuemu, synowi Nunowemu, w posród siebie.

50. Według rozkazania Pańskiego dali mu miasto, którego żądał, Tannat Saraa na górze Efraim, gdzie zbudował miasto, i mieszkał w nim.

51. Teć są dziedzictwa, które Iosem podzieliłi w osiadłość Eleazar Kapłan, i Iozue, syn Nunów, i przedniejsi z oyców pokolenia synów Izraelskich w Sylo przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia, i dokończyli podziału ziemi.

ROZDZIAŁ XX.

I. Pan każe odłączyć sześć miast dla tych, coby z trefunku kogo zabili, 1—6. III. co też synowie Izraelscy uczynili 7—9.

Potym rzekł Pan do Iozuego, mówiąc:

2. Powiedz * synom Izraelskim, i

rzecz: Oddzielcie sobie miasta ucieczki, o którychem mówił do was przez Moyżesza.

* 2 Moy. 21. 13. 4 M. 35. 11. 5 M. 19. 2.

3. Aby tam uciekał mężoboyca, coby zabił człowieka nie ehęąc, i z niewiadomości; i będą wam dla ucieczki przed tym, któryby się krwi chciał mścić.

4. I ucieczce do jednego z tych miast, a stanie u wrot bramy mieyskiéy, i opowie starszym miasta onego sprawę swoię; i przyimają go do miasta między się, i dadzą mu mieszkce, a będzie mieszkał z nimi.

5. A gdy go będzie gonil ten, któryby się chciał mścić krwi, tedy nie wydadzą mężoboycy w ręce iego; albowiem nie chcąc zabił bliźniego swego, nie mając żadnéy waśni z nim przed tym.

6. I będzie mieszkał w oném mieście, aż stanie przed zebraniem na sąd, i aż do śmierci Kapłana wielkiego, który będzie za onych dni; tedy się wróci mężoboyca, i przyydzie do miasta swego i do domu swego, do miasta, z którego uciekł.

II. 7. I oddzielili Kades w Galilei na górze Neftali, a Sychem na górze Efraim, i miasto Arbe, które iest Hebron, na górze Iuda.

8. Z drugiéy zaś strony * Iordanu, gdzie leży Ierycho od wschodu słońca, oddzielili Bosor na puszczy w równinie z pokolenia Rubenowego, i Ramot w Galaad z pokolenia Gad, przytym Golan w Basan z pokolenia Manasesowego.

* 5 Moy. 4. 43.

9. Teć były miasta dla ucieczki wszystkim synom Izraelskim, i cudzoziemcom, którzy mieszkali w posrodku ich, aby tam uciekał każdy, ktoby kogo zabił z meobaczenia, a nie był zamordowań przez tego, któryby się krwi chciał mścić, ażby pierwéy stanął przed zgromadzeniem.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Miasta Lewitów napród ogółem 1—8. II. potym z osobna synów Aaronowych z narodu Kaatyków 9—19. III. i ostatnich Kaatyków 20—26. IV. Gersonitów 27—33. V. Merarytów, 31—42. V. Mieszkanie Izraelitów spokojne 43—45.

Przystąpili tedy przednieysi z ojców Lewitów do Eleazara Kapłana, i do Iozuego, syna Nunowego, i do przedniejszych z ojców w pokoleniach synów Izraelskich.

2. I rzekli do nich w Sylo, w ziemi Chananeyskiéy, mówiąc: Pan rozkazał przez * Moyżesza, abyście nam dali miasta ku mieszkaniu z przedmieściami ich dla dobytów naszych.

* 4 Moy. 35, 2. 3.

3. Przeżoż dali synowie Izraelscy Lewitom z dziedzictwa swego według słowa Pańskiego te miasta, i przedmieścia ich.

4. Padł tedy los na domy Kaatytów; i dostało się synom Aarona Kapłana, Lewitom z pokolenia Iudowego, i z pokolenia Symeonowego, i z pokolenia Beniaminowego losem miast trzynaście.

5. A drugim synom Kaatowym z domów pokolenia Efraimowego, i z pokolenia Danowego, i z połowy pokolenia Manasesowego dostało się losem miast dziesięć.

6. A synom Gersonowym z domów pokolenia Izascharowego, i z pokolenia Aserowego, i z pokolenia Neftalimowego, i z połowy pokolenia Manasesowego w Basan dostało się losem miast trzynaście.

7. Także synom Merarego według domów ich, z pokolenia Rubenowego, i z pokolenia Gadowego, i z pokolenia Zabulonowego miast dwanaście.

8. Dali tedy synowie Izraelscy Lewitom te miasta, i przedmieścia ich iako był rozkazał Pan przez Moyżesza, losem.

II. 9. A tak dali z pokolenia synów Iudowych, i z pokolenia synów Symeonowych te miasta, których tu imiona położone są.

10. I dostały się synom Aaronowym z domów Kaatowych z synów Lewiego; bo im padł los pierwszy.

11. I dano im miasto Arbe, oycy Enakowego, które iest Hebron na górze Iuda, i przedmieścia iego około niego;

12. Ale role miasta tego, i wsi iego dano * Kalebowi, synowi Iefunowemu w osiadłość iego.

* Ioz. 14, 14. 1 Kron. 6, 56.

13. Synom tedy Aarona Kapłana dano miasto dla ucieczki mężobocy, Hebron i przedmieścia iego; także Lobuie i przedmieścia tego;

14. I Ieter, i przedmieścia iego; Estemoa, i przedmieścia iego;

15. I Holon, i przedmieścia iego, i Dabir, i przedmieścia iego.

16. I Ain, i przedmieścia iego; i Ieta i przedmieścia iego; Betsemes i przedmieścia iego; miast dziewięć z tegoż dwoyga pokolenia.

17. A z pokolenia Beniaminowego Gabaon i przedmieścia iego; Gabae i przedmieścia iego;

18. Anatot i przedmieścia iego; i Almon i przedmieścia iego; miasta cztery.

19. Owa wszystkich miast synów Aaronowych, Kapłanów, trzynaście miast i przedmieścia ich.

III. 20. Ale domom synów Kaatowych, Lewitom, którzy byli zostali z synów Kaatowych, dane były miasta losu ich z pokolenia Efraimowego.

21. A dano im miasto ku ucieczce mężobocy, Sychem i przedmieścia iego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia iego;

22. I Kibsaim i przedmieścia iego, i Betoron, i przedmieścia iego; miasta cztery.

23. Także z pokolenia Danowego Elteko i przedmieścia iego; Gabaton i przedmieścia iego;

24. Aialon i przedmieścia iego; Gatrymon i przedmieścia iego; miasta cztery.

25. A z połowy pokolenia Manasesowego Tanach i przedmieścia iego, i Gatrymon i przedmieścia iego; dwa miasta.

26. Wszystkich miast dziesięć i przedmieścia ich dano domom synów Kaatowych pozostałym.

IV. 27. Synom zaś Gersonowym z pokolenia Lewiego, od połowy pokolenia Manasesowego, dano miasto dla ucieczki mężobocy: Golan w

Basan i przedmieścia jego, i Bozran i przedmieścia jego; dwa miasta.

28. Z pokolenia Isaschar: Kiesion i przedmieścia jego; Dabaret i przedmieścia jego;

29. Iaramot i przedmieścia jego, i Engannim i przedmieścia jego; miasta cztery.

30. A z pokolenia Aser: Masaa i przedmieścia jego; Abdon i przedmieścia jego;

31. Helkat i przedmieścia jego, Rohob i przedmieścia jego: miasta cztery.

32. A z pokolenia Neftalimowego dano miasto dla ucieczki mężoboycy, Kades w Galilei i przedmieścia jego; i Hamotdor i przedmieścia jego, także Kartan i przedmieścia jego; trzy miasta.

33. Wszystkich miast Gersonitów według domów ich było trzynaście miast i przedmieścia ich.

V. 34. Potym domom synów Merarego Lewitom, ostatnim, z pokolenia Zabulonowego dano Ieknam i przedmieścia jego; Karta i przedmieścia jego.

35. Damna i przedmieścia jego; Nahalol i przedmieścia jego; miasta cztery.

36. A z pokolenia Rubenowego Besor i przedmieścia jego; i Iahasa i przedmieścia jego;

37. Kedemot i przedmieścia jego; i Mefaat i przedmieścia jego; miasta cztery.

38. Nad to z pokolenia Gadowego dano miasto dla ucieczki mężoboycy, Ramot w Galaad i przedmieścia jego, i Mahanaim i przedmieścia jego;

39. Hesebon i przedmieścia jego; Iazer i przedmieścia jego; wszystkich miast cztery.

40. Wszystkich miast synów Merarego według domów ich, którzy jeszcze byli pozostali z domów Lewitów, przyszło im losem miast dwanaście.

41. A tak wszystkich miast Lewitów w * pośrodku dziedzictwa synów Izraelskich miast czterdzieści i ośm i przedmieścia ich. * 4 Moy. 35, 7.

42. A miały te wszystkie miasta,

każde z osobna, przedmieścia około siebie; a tak było około wszystkich onych miast.

VI. 43. Dał tedy Pan Izraelowi wszystkie ziemie, o którą przysiągł, że ją dać miał oycom ich; i posiadli ją, a mieszkali w nięy.

44. Dał im téż odpoczynek Pan wsząd w około, tak iako był przysiągł oycom ich; a nie był nikt, kto by się im oprzeć mógł ze wszystkich nieprzyjaciół ich; wszystkie nieprzyjacioly ich dał Pan w rękę ich.

45. Nie chybiło * żadno słowo ze wszystkich słów dobrych, które obiecał Pan domowi Izraelskiemu; wszystko się wypełniło. * Ioz. 23, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Iozue dozwala półtrzeciu pokoleniu wrócić się do ziemi swęy za Iordan, a korzyściami się z nimi dzieli 1—8. II. Oni, wracając się nad Iordanem oltarz wystawiają. Izraelczycy obraższy się posły do nich z ostręm wskazaniem wyprawili 9—20. III. Lecz wzięwszy słuszną odpowiedź, na nięy i posłowie przestali, i lud wszystek 21—34.

Tedy przyzwał Iozue Rubenitów, i Gadytów, i połowę pokolenia Manasesowego,

2. I rzekł do nich: Wyście strzegli wszystkiego, co wam rozkazał Moyżesz, sługa Pański, i byliście posłuszni głosowi menu we wszystkiém, com wam rozkazał.

3. Nie opuściliście braci waszëy przez długi czas aż do dnia tego; aleście strzegli pilnie rozkazania Pana, Boga waszego.

4. A teraz ponieważ odpoczynek dał Pan, Bóg wasz, braci waszym, iako im był obiecał, przetoż teraz wróćcie się, a idźcie do przybytków waszych, i do ziemi osiadłości waszëy, którą wam dał Moyżesz * sługa Pański, przed Iordanem. * 4 Moy. 32, 33.

5 Moy. 3, 12. r. 28, 8. Ioz. 13, 8.

5. Tylko strzeżcie pilnie, abyście zachowali przykazanie, i Zakon, który wam rozkazał Moyżesz, sługa Pański; abyście miłowali Pana Boga waszego, a chodzili wszystkieni drogami jego, chowając rozkazania jego, dzierząc się go, i służąc mu ze

wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéj duszy waszéj.

6. I błogosławił im Iozue, a rozpuścił ie; i odeszli do przybytków swoich.

7. Ale połowie pokolenia Manasesowego dał był Moyzesz osiadłość w Basan, a drugiéj połowie iego dał Iozue dział z bracią ich z téj strony Iordanu na zachód słońca; a gdy ie rozpuszczał Iozue do przybytku ich, błogosławił im.

8. I rzekł do nich, mówiąc: Z wielkiemi bogactwymi wracacie się do przybytków waszych, i z mąietnością bardzo wielką, z srebrem i z złotem, i z miedzią, i z żelazem, i z szat bardzo wielą; dzielcież się łupem nieprzyjaciół waszych z bracią swoją.

II. 9. Tedy wracając się odeszli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego od synów Izraelskich z Sylo, które jest w ziemi Chananeyskiéj, aby szli do ziemi Galaad, do ziemi osiadłości swoiéj, którą dziedzicznie otrzymali według słowa Pańskiego przez Moyzesza.

10. I przyszli do granic Iordanu które były w ziemi Chananeyskiéj, i zbudowali tam synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz nad Iordanem, ołtarz wielki na podziw.

11. I usłyszeli synowie Izraelscy, iż powiadano: Oto zbudowali synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz przeciw ziemi Chananeyskiéj na granicach nad Iordanem, kędy przeszli synowie Izraelscy.

12. To gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zeszło się wszystko zgromadzenie ich do Sylo, aby się ruszyli przeciwko nim na wojnę.

13. I posłali synowie Izraelscy do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, Finneas, syna Eleazara Kapłana.

14. A z nim dziesięć Książąt, po iednym Książęciu z każdego domu oycowskiego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, a każde Książę z tych by-

ło przedniészém w domu oyców swoich, w tysiącach Izraelskich.

15. Tedy ci przyszli do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, i rzekli do nich, mówiąc:

16. Tak mówi wszystko zgromadzenie Pańskie: Cóż to jest za przestępstwo, któreście wystąpili przeciwko Bogu Izraelskiemu, żeście się dziś odwrócili od Pana, budując sobie ołtarz, abyście dziś byli przeciwnemi Panu?

17. Ażaż nam mało na złości * Fegorowéj, od której nie iestesmy oczyszczeni i po dziś dzień, zkad była pomsta w zgromadzeniu Pańskiem,
* 4 Moy. 25, 3. 4. 5.

18. Zeście się dziś odwrócili, żebyście nie szli za Panem? Zaczynamy stanie się, ponieważście wy dziś odpornymi Panu, że się on jutro na wszystko zgromadzenie Izraelskie rozniewa.

19. A ieżliż jest nieczysta ziemia osiadłości waszéj, przeprowadźcie się do ziemi dziedzictwa Pańskiego, w której przebywa przybytek Pański, i weźmiecie osiadłości w poszrodku nas; tylko Panu nie bądźcie odpornymi, a nie odpadajcie od nas, budując sobie ołtarz oprócz ołtarza Pana, Boga naszego.

20. Ażaż przez * Achana, syna Zarego, gdy się dopuścił przestępstwa w rzeczy przekłétéj, na wszystko zgromadzenie Izraelskie nie przypadł gniew? a nie on sam ieden umarł dla nieprawości swoiéj. * Ioz. 7, 1.

III. 21. Tedy odpowiedzieli synowie Rubenowi, i synowie Gadów, i połowa pokolenia Manasesowego, a mówili do Książąt tysięcy Izraelskich:

22. Bóg nad Bogi, Pan, Bóg nad Bogi, Pan, on to wie, i Izrael sam pozna, ieżli się to stało z uporu, albo ieżli z przestępstwa przeciw Panu, niechże nas nie żywi dnia tego.

23. Ieżliżesmy sobie zbudowali ołtarz, abyśmy się odwrócili od Pana, a ieżliż go ofiarowaniu na nim całopalenia, i ofiar śniednych, albo ko spr-

wowaniu na nim ofiar spokojnych, Pan niech to rozezna;

24. Ieżliżeśmy nie raczemy obawiając się téy rzeczy, uczynili to, mówiąc: Napotym rzeką synowie wasi synom naszym, mówiąc: Cóż wam do Pana, Boga Izraelskiego?

25. Oto granicę położył Pan między nami i między wami, synowie Rubenowi i synowie Gadowi, Iordan, nie macie wy działu w Panu, i odwróć synowie wasi syny nasze od boiaźni Pańskiej.

26. Przetośmy rzekli: Uczynimy tak, a zbudujemy sobie ołtarz, nie dla całopalenia, ani innych ofiar:

27. Ale iżby był świadkiem między nami i między wami, i między potomstwem naszym po nas, i abyśmy służyli Panu przed obliczem jego w całopaleniach naszych, i w śniednich ofiarach naszych, i w spokojnych ofiarach naszych, a iżby nie rzekli synowie wasi na potym synom naszym: Nie macie częstki w Panu.

28. Nad tośmy rzekli: Gdyby na potym rzekli nam, albo potomstwu naszemu, tedy rzeczem: Patrzącyce na podobieństwo ołtarza Pańskiego, który uczynili oycowie nasi, nie dla całopalenia, ani innych ofiar, ale żeby on był świadkiem między nami i między wami.

29. Boże nas uchowaj, żebyśmy mieli przeciwnymi bydź Panu, a odstąpić dziś od Pana, zbudowawszy ołtarz dla całopalonych, dla śniednich i dla innych ofiar, oprócz ołtarza Pana, Boga naszego, który jest przed przybytkiem jego.

30. A usłyszawszy Finees Kapłan, i Książęta zgromadzenia, i przełożeni nad tysiącami Izraelskimi, którzy z nim byli, słowa, które mówili synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i synowie Manasesowi, podobało się im to.

31. I rzekł Finees, syn Eleazara Kapłana, do synów Rubenowych i do synów Gadowych i do synów Manasesowych: Dzisiajśmy poznali, iż w pośrodku nas jest Pan, i żeście się nie dopuścili przeciw Panu przestę-

stwa tego, i wyswobodziliście syny Izraelskie z ręki Pańskiej.

32. A tak wrócili się Finees, syn Eleazara Kapłana, z innymi Książętymi od synów Rubenowych i od synów Gadowych z ziemi Galaad do ziemi Chananejskiej do synów Izraelskich, i odnieśli im tę rzecz.

33. I podobało się to synom Izraelskim; a błogosławili Boga synowie Izraelscy, i nie mówili więcej, żeby mieli iść przeciwko nim na wojnę, i wytracić ziemię, w której synowie Rubenowi i synowie Gadowi mieszkali.

34. Przeważali tedy synowie Rubenowi i synowie Gadowi ołtarz on Ed, mówiąc: Świadkiem będzie między nami, że Pan jest Bogiem.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iozue zeszyły stany przedniejsze zwoływa, sprawy i dobrodziejstwa Boże wylicza, do szczerego nabożeństwa upomina, małżeństwa z Poganymi zakazuje 1—7. II. obiecując Bożą pomoc posłusznym 8—11. III. a pomstą grożąc odpornym 12—16.

I stało się po niemalym czasie, gdy odpoczynek dał Pan Izraelowi od wszystkich nieprzyjaciół ich okolicznie, a Iozue się starzał, i był zeszyłym w leciech,

2. Że przyzwał Iozue wszystkiego Izraela, starszych jego, i przedniejszych jego, i sędziów jego, i przełożonych jego, i rzekł do nich: Iam się starzał, a zszedłem w leciech.

3. A wyście widzieli wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, wszystkim tym narodom przed obliczem waszem; bo Pan, Bóg wasz sam walczył za was.

4. Obaczcież, rozdzieliłem wam losem te narody pozostałe w dziedzictwo między pokolenia wasze od Iordanu, i wszystkie narody, którym wytracił, aż do morza wielkiego na zachód słońca.

5. A Pan, Bóg wasz, sam ie wypędzi od twarzą waszemu, i wyżenie ie od obliczności waszemu, i posiadziacie dziedzicznie ziemię ich, iako wam to powiedział * Pan, Bóg wasz.

* 4 Moy. 33, 53. 5 Moy. 6, 19. Ioz. 13, 6.

6. Zmacniajcież się bardzo, abyście strzegli a czynili wszystko, co

napisano w księgach Zakonu Moysesowego, nie odstępuiąc od niego na prawą ani na lewą.

7. Ani się też mieszać z tymi narodami, które zostały z wami; ani imienia * bogów ich nie wspominajcie, ani przysięgajcie przez nie, ani im służcie, ani się im kłaniajcie;

* 2 Moy. 23, 13. 5 Moy. 12, 3. Ier. 5, 7. Sefon. 1, 5.

II. 8. Ale się * Pana, Boga waszego, trzymajcie, iakoście czynili aż do dnia tego. * 5 Moy. 11, 22.

9. Bo iako wypędził Pan od oblicza waszego narody wielkie i możne, i nie oparł się wam nikt aż do dnia tego,

10. Tak mąż ieden * z was będzie uganiał tysiąc; albowiem Pan, Bóg wasz, on walczy za wami, iako wam obiecał. * 3 Moy. 26, 8. 2 Moy. 14, 14. r. 23, 27.

11. Przetoż przestrzegajcie z pilnością, abyście miłowali Pana, Boga waszego.

III. 12. Bo iezli się cale odwrócić, a przystaniecie do tych pozostałych narodów, do tych, które zostawiają między wami, i spowinowacie się z nimi, a będziecie się mieszać z nimi, one też z wami:

13. Wiedzieć wiedząc, żeć nie będziecie wycęcy Pan, Bóg wasz, wyganiał tych narodów od twarzą waszję; ale będą wam * sidlem, i zawadą, i biczem na boki wasze, i cierniem na oczy wasze, póki nie wyginiecie z téj przewybornéj ziemi, którą wam dał Pan, Bóg wasz. * 2 Moy. 23, 33. r. 34, 12. 4 Moy. 33, 35. 5 Moy. 7, 16.

14. A oto, ia idę dziś w drogę wszystkięj ziemi; poznajcież tedy ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkięj duszy waszję, żeć nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów najlepszych, które mówił Pan, Bóg wasz, o was; wszystkie się nad wami wypełniły, a nie chybiło z nich żadne słowo. * Ioz. 21, 45.

15. Przetoż iako się wypełniło nad wami każde słowo dobre, które mówił Pan, Bóg wasz, do was, tak przywiedzie Pan na was każde słowo złe, aż was wytraci z ziemi téj

przewybornéj, którą wam dał Pan, Bóg wasz.

16. Iezli przestąpicie przymierze Pana, Boga waszego, które wam rozkazał, a szedłszy służyć będziecie bogom obcym, i kłaniać się im będziecie, tedy się rozpali popędliwość Pańska przeciwko wam, i zginiecie prędko z téj przewybornéj ziemi, którą wam dał.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Iozue znnowu przed śmiercią zebrałszy wszystkie pokolenia do Sychem, dobrodzieystwa Boże im uczynione wlicza 1—13. II. i aby statecznie przy Panu stali, upomina 14. 15. III. Co gdy mu lud obiecał, przymierze z Panem odnowił 16—25. IV. A te wszystkie dzieie Iozue w księgi Zakonu wpisał, a kamień na świadectwo wystawiwszy 26-28. V. umarł i pogrzebion iest 29. VI. Miejsce pogrzebu Iozuego 30. VII. iako długo lud Panu służył 31. 32. VIII. Eleazarowa śmierć i pogrzeb 33.

Tedy zebrał Iozue wszystkie pokolenia Izraelskie do Sychem, i zwołał starszych z Izraela, i przedniejszych z nich, i sędziów ich, i przełożonych ich, i stanęli przed obliczem Bożem.

2. I rzekł Iozue do wszystkiego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Za rzeką mieszkali * oycowie wasi od dawnych czasów, Tare, oyciec Abrahamów, i oyciec Nachorów, i służyli bogom obcym. * 1 Moy. 11, 26, 27.

3. I wzięłem oycy waszego Abrahama z mieysca, które iest za rzeką, i prowadziłem go przez wszystkę ziemię Chananeyską, i rozmnożyłem nasienie iego, * dawszy mu Izaaka.

* 1 Moy. 21, 2.

4. Dałem też Izaakowi Iakuba i Eza-wa, a podalem Ezawowi górę * Seyr, aby ją posiadł; ale Iakub i synowie iego zaszli do Egiptu. * 1 Moy. 25, 24. 1 Moy. 36, 8.

5. I posłałem * Moyzesza i Aarona, a trafiłem Egipt; a gdym to uczynił w posród niego, potymem ** was wywiodł. * 2 Moy. 3, 10. ** 2 Moy. 12, 37.

6. I wywiodłem oycy wasze z Egiptu, a przyszliście aż * do morza; i gonili Egipcianie oycy wasze z wozmi i z iezdnemi aż do morza czerwonego. * 2 Moy. 14, 2. 9

7. Tedy wołali do Pana, a on położył ciemności między wami i między Egipczany, i przywiódł na nie morze, a okryło je; i widziały oczy wasze, com uczynił w Egipcie, i mieszkalistacie * na puszczy przez długi czas. * 5 Moy. 2, 7. r. 29, 5.

8. Potymem przywiódł was do ziemi * Amorreyczyka, mieszkającego za Iordanem, i walczyli przeciwko wam; alem ie podał w rękę waszę, i posiadliście ziemię ich, a wygładziłem ie przed wami.

* 4 Moy. 21, 21. 5 Moy. 2, 32. Ioz. 10, 6.

9. Powstał téż Balak, syn * Seforów, Król Moabski, aby walczył przeciw Izraelowi; a posławszy przyzwał Balaama, syna Beorowego, aby was przeklinał. * 4 Moy. 22, 2.

10. I nie chciałem słucać Balaama; przetoż błogosławiąc błogosławił wam, a tak wybawiłem was z rąk iego.

11. Przeprawiliście się potym przez * Iordan, i przyszlście do Iericha, i walczyli ** przeciwko wam mężowie z Ierycha Amorreyczyk, i Ferezeyczyk, i Chananeyczyk, i Hetteyczyk, i Gergiezeyczyk, i Heweyczyk, i Iebuzeyczyk; alem ie podał w ręce wasze.

* Ioz. 3, 14. ** Ioz. 6, 1. r. 10, 1. r. 11, 4.

12. I posłałem przed wami * sierszenie, którzy ie wypędzili przed obliczem waszém, dwu Królów Amorreyskich, nie mieczem twoim ** ani łukiem twoim.

* 5 Moy. 7, 20. ** Ps. 44, 4.

13. I dałem wam ziemię, w którejście nie robili, imiasta, którycheście nie budowali, w których mieszkacie, a winnic i oliwnic, którycheście nie sadzili, pożywacie.

II. 14. Przetoż teraz boycieź się Pana, a słućcie mu w doskonałości i w prawdzie, a znieście bogi, którzy służyli oycowie wasi za rzeką, i w Egipcie, a słućcie Panu.

15. A iezli się wam zda źle służyć Panu, obierzcieź sobie dziś, komu byście służyli, chociaż bogi, którzy służyli oycowie wasi, co byli za rzeką, chociaż bogi Amorreyskie, w których wy ziemi mieszkacie; aleć ia i dom mój będziemy służyli Panu.

III. 16. I odpowiedział lud mówiąc:

Nie day Boże, abyśmy mieli odstąpić Pana, a służyć bogom cudzym:

17. Albowiem Pan, Bóg nasz, on iest, który nas wywiódł, i oycie nasze z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli, a który uczynił przed oczynia naszymi te znaki wielkie, i strzegł nas we wszystkiéy drodze, którąśmy szli, i między wszystkimi narody przez któreśmy przeszli;

18. I wypędził Pan wszystkie narody, i Amorreyczyka mieszkającego w ziemi, przed twarzą naszą. A tak my będziemy służyli Panu; bo on iest Bóg nasz.

19. Tedy rzekł Iozue do ludu: Nie możecie wy służyć Panu; bo Bóg święty iest, Bóg zapalczywy iest, nie przepuści złościom waszym, ani grzechom waszym.

20. Iezliż opuścicie Pana, a będziecie służyli bogom cudzym, obróci się, i utrapi was, i zniszczy was, choć wam przed tym dobrze czynił.

21. I odpowiedział lud Iozuemu: Nie tak; ale Panu służyć będziemy.

22. Tedy rzekł Iozue do ludu: Swiadkami będziecie sami przeciwko sobie, iżeście sobie obrali Pana, abyście mu służyli; a oni rzekli: Swiadkami iesteśmy.

23. I rzekł: Terazże znieście bogi cudze, którzy są w pośrodku was, a nakłońcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraelskiemu.

24. I odpowiedział lud Iozuemu: Panu, Bogu naszemu, służyć będziemy, i głosowi iego posłuszni byđż chcemy.

25. A tak uczynił Iozue przymierze z ludem dnia onego, i przelożył im rozkazanie i sąd w Sychem.

IV. 26. I napisał Iozue słowa te w księgi Zakonu Bożego; wziął téż kamień wielki, i postawił go tam pod * dębem, który był u świątnicy Pańskiéy. * Sędz. 9, 6.

27. Tedy rzekł Iozue do wszystkiego ludu: Oto kamień ten będzie nam świadectwem; albowiem on slyszal wszystkie słowa Pańskie, które mówił z nami, i będzie przeciwko wam na świadectwo, byście snadź nie skłamałi przeciwko Bogu waszemu.

28. Zatem rozpuścił * Iozue lud, każdego do dziedzictwa swego.

* Sędz. 2, 6.

V. 29. I stało się potem, że umarł Iozue, syn Nunów, sługa Pański, w stu i w dziesiąci lat.

VI. 30. I pogrzebli go na granicy dziedzictwa jego w Tamnat Sare, które jest na górze Efraim, ku północy góry Gaas.

VII. 31. I służył Izrael Panu po wszystkie dni Iozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po Iozuem, a którzy wiedzieli o wszy-

stkich sprawach Pańskich, które czynił Izraelowi.

32. Kości téż Iózefowe, które byli przynieśli synowie Izraelscy z Egiptu pogrzebli w Sychem, na części pola, które był kupił * Iakub od synów Hemora, oycy Sychemowego, za sto iagniąt; i były u synów Iózefowych w dziedzictwie ich.

* 1 Moy. 33, 19. r. 50, 25. 2 Moy. 13, 19.

VIII. 33. Eleazar także, syn Aaronów, umarł; i pogrzebli go na pagórku Fineesa, syna jego, który mu był dany na górze Efraim.

K s i ę g i S ę d z i ó w.

Które zowią IUDICUM.

ROZDZIAŁ I.

I. Iudas po śmierci Iozuego za Hetmana obrany 1—3. II. poraził Chananeyczyki 4—7. III. miasta ich pobrał, i uczynił je 8—34. IV. wespół z Amorreyczkami holdownikami Izraelskimi 35—36.

I stało się po śmierci Iozuego, iż pytali synowie Izraelscy Pana, mówiąc: Któż z nas w przód póydzie przeciw Chananeyczykowi, aby walczył z nim?

2. I rzekł Pan: Iuda póydzie; otom podał ziemię w rękę jego.

3. I rzekł Iuda do Symeona, brata swego: póydz ze mną do losu mego, a będziemy walczyli przeciw Chananeyczykowi; wszak ia téż póyde z tobą do losu twego. I szedł z nim Symeon.

II. 4. Tedy poszedł Iuda, i podał Pan Chananeyczyka, i Ferezeczyka w ręce ich, a porazili z nich w Bezeku dziesięć tysięcy mężów.

5. Bo należli Adonibezeka w Bezeku, i walczyli przeciwko niemu, a porazili Chananeyczyka i Ferezeczyka.

6. I uciekał Adonibezek: którego oni gonili, a poimawszy go, pucinali palce wielkie u rąk jego, i u nog jego.

7. Tedy rzekł Adonibezek; Siedm-dziesiąt Królów z palcami wielkimi obciętymi u rąk swych i u nog swych, zbierali odrobiny pod stołem moim;

iakom czynił, tak mi oddał Bóg. I przywiedli go do Ieruzalem, i tamże umarł.

III. 8. Bo walczyli przed tym synowie Iudowi przeciwko Ieruzalemowi i wzięli ie, i wysieklie ie ostrzem miecza, i miasto spalili ogniem.

9. Potym ciągnęli synowie Iuda, aby walczyli przeciw Chananeyczykowi mieszkającemu na górach, i na południe, i w polach.

10. Ciągnął tedy Iuda przeciwko Chananeyczykowi, który mieszkał w Hebronie, (a imię Hebronu * było przed tym Karyatarbe) i poraził Sessai, i Ahymana, i Talmaia.

* Ioz. 14, 14.

11. Ztamnąd zasię ciągnęli do mieszkających w Dabir, (a imię Dabir było przed tym Karyatsefer.)

12. I rzekł * Kaleb: Ktoby dobył Karyatsefer, a wzięłby ie, dam mu Achsę, córkę moją, za żonę.

* Ioz. 15, 16.

13. I wziął ie Othoniel, syn Ke-neza, młodszego brata Kalebowego; a dał mu Achsę, córkę swą, za żonę.

14. I stało się, gdy * przyszła do niego, namawiała go, aby prosił oycy iéy o pole; zsiadła z osła, i rzekł do niéy Kaleb: Cóż ci? * Ioz. 15, 18.

15. A ona rzekła: Day mi błogosławieństwo; gdyżes mi dał ziemię suchą, day mi téż źródła wód. I

dał iéy Kaleb źródła wyższe, i źródła dolne.

16. Synowie téż Ceni, świekra Moyżeszowego, wyszli z miasta Palm z synmi ludowymi na puszcza Ludowę, która iest na południe od Arad, i przyszedłszy mieszkali z ludem.

17. Potym ciągnął Iuda * z Symeonem, bratem swym, a porazili Chananeyczyka, mieszkającego w Sefat, a zburzyli ie, i nazwali imię miasta onego Horma. * Sędz. 1, 3.

18. Wziął téż Iuda Gazę z granicami iéy, i Aszkalon z granicami iego, i Akkaron z granicami iego.

19. I był Pan z Iudą, i posiadał onę górę; ale nie wypędził mieszkających w dolinie, bo mieli wozy żelazne.

20. A tak * oddano Kalebowi Hebron, iako był ** rozkazał Moyżesz, zkađ on wygnał trzech synów Enakowych.

* Ioz. 15, 13. r. 14, 13. r. 21, 12.

** 4 Moy. 14, 24.

21. Ale Iebuzeyczyka, mieszkającego w Ieruzalem, nie wygnali synowie Beniaminowi; przetoż mieszkał Iebuzeyczyk z synami Beniaminowymi w Ieruzalem aż do dnia tego.

22. Udał się téż dom Iózefow do Bethel, a Pan był z nimi.

23. I szpiegował dom Iózefów * Bethel. (a imię miasta tego było przed tym Luz.) * 1 Moy. 28, 19.

24. A uyrzawszy oni szpiegowie człowieka wychodzącego z miasta, rzekli do niego: Ukaż nam prosimy wejście do miasta, a uczynimy z tobą miłosierdzie.

25. I ukazał im wejście do miasta; i wysiekli miasto ostrzem miecza, a człowieka onego ze wszystkim domem iego puścili wolno.

26. A tak poszedł on człowiek do ziemi Hetteyczyków, i zbudował miasto, a nazwał imię iego Luz; to iest imię iego aż do dnia tego.

27. Nie wypędził téż Manases obywatelów z Betsean i z miasteczek iego, ani z Tanach i z miasteczek iego, ani obywatelów z Dor i z miasteczek iego, ani obywatelów z Ieblaam i z miasteczek iego, ani oby-

watelów z Magieddo i z miasteczek iego; i poczał Chananeyczyk mieszkać w onéy ziemi.

28. A gdysię zmocnił Izrael, * uczynił Chananeyczyka holdownikiem, a nie wygnał go. * Ioz. 17, 13.

29. Także i Efraim nie wypędził Chananeyczyka mieszkającego w Gazer; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi w Gazer.

30. Zabulon téż nie wypędził mieszkających w Cetron, i mieszkających w Nahalol; przetoż mieszkał Chananeyczyk między nimi, będąc holdownikiem ich.

31. Aser téż nie wypędził mieszkających w Acho, i mieszkających w Sydonie, i w Ahalab, i w Achasyb, i w Helba, i w Afek, i w Rohob.

32. I mieszkał Aser w pośródtku Chananeyczyka, mieszkającego w onéy ziemi; bo go nie wypędził.

33. Neftalim téż nie wypędził obywatelów z Betsemes, ani obywatelów z Betanat, i mieszkał między Chananeyczykami mieszkającymi w onéy ziemi; iednak obywatele Betsemes i Betanat byli holdownikami ich.

34. I scisnęli Amorreyczycy syny Danowe na górach, tak iż im nie dopuścili schodzić na dolinę.

IV. 35. I poczał mieszkać Amorreyczyk na górze Hares, w Aialon i w Salebim; i wzmocniła się ręka domu Iózefowego, i byli holdownikami ich.

36. A była granica Amorreyczykowa od góry, gdzie wstępują do niedźwiatków, od skały ich i wyżéy.

ROZDZIAŁ II.

I. Anioł gromi Izraelczyki, iż przymierze wzięli z Pogany 1—7. II. Śmierć i pogrzeb Iozuego 8—10. III. Lud się bałwochwalstwa imiue, 11—13. IV. o co Pan rozgniewawszy się, karze ie 14. 15. V. a sędzie im stanowi 16—23.

I przyszedł Anioł Pański z Galgal do Bochym, mówiąc: Wywiodłem was z Egiptu, i wywiodłem was do ziemi, o którąm przysiągł oycom waszym, i mówiłem: Nie wzurście przymierza mego z wami na wieki;

2. Iedno wy nie wchodźcie w przymierze z mieszkającymi w téy ziemi,

owszem ołtarze ich porozwalaycie; aleście * nie słuchali głosu moiego. Przecześnie to uczynili? * Sędz. 1, 28.

3. Przetożem tak rzekł: Nie wypędzę * ich od obliczności waszëy; ale będą wam iako ciernie na boki, a bogowie ich będą wam iako ** sidło. * Ioz. 23, 13. ** 2 Moy. 23, 33.

4. I stało się, gdy mówił Anioł Pański te słowa do wszystkich synów Izraelskich, że lud podniósł głos swój, i płakali.

5. I nazwali imię mieysca onego Bochym, a tamże ofiarowali Panu.

6. A Iozue rozpuścił był * lud, i rozeszli się synowie Izraelscy każdy do dziedzictwaswego, aby posiedli ziemię. * Ioz. 24, 28.

7. Tedy służył lud Panu po wszystkich dni Iozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po śmierci Iozuego, a którzy widzieli wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które uczynił Izraelowi.

II. 8. Ale gdy umarł * Iozue syn Nunów, sługa Pański, będąc w stu i w dziesiąci lat; * Ioz. 24, 29.

9. I gdy go pogrzebli na granicy dziedzictwa iego w Tamnatheres na górze Efraim, od północy góry Gaas;

10. Także gdy wszystek on rodzaj przyłączony iest do oyców swoich, i powstał po nich inszy naród, który nie znał Pana, ani też spraw, które uczynił Izraelowi:

III. 11. Tedy czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma Pańskimi, a służyli Baalom;

12. I opuścili Pana, Boga oyców swoich, który ie wywiodł z ziemi Egipskiëy, i szli za bogami cudzymi, którzy byli z bogów onych narodów okolicznych, i kłaniali się im, a tak rozdraznili Pana.

13. Bo opuścili Pana, a służyli Baalowi i Astarotowi.

IV. 14. I rozpałił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce łupieżcom, którzy ie łupili; a zaprzedał ie w ręce nieprzyjaciół ich okolicznych, tak iż się nie mogli dały ostać przed nieprzyjaciół swymi.

15. A gdzie się kolwiek ruszyli, ręka Pańska była przeciwko nim ku złemu,

iako powiedział Pan, * iako im przysiągł Pan; i byli ściśnieni bardzo.

* 3 Moy. 26, 17. 5 M. 28, 25. 59.

V. 16. Potym Pan * wzbudził Sędzie, którzy ie wyzwali z rąk łupieżców ich;

* Sędz. 3, 9. 15. 31. r. 4, 3. 4. 5. r. 11, 6. 7. 11. r. 11, 29. 32. 33. r. 13, 3. 24. 25.

17. Ale i Sędziów swych nie słuchali, owszem się zdudzożyli z bogami obcymi, kłaniając się im, ustępowali prędko z drogi, którą chodzili oycowie ich, a słuchając przykazań Pańskich nie czynili tak.

18. A gdy im wzbudzał Pan Sędzie, bywał Pan z każdym Sędzią, i wybawiał ie z rąk nieprzyjaciół ich po wszystkie dni onego Sędzania; bo się uzałił Pan narzekania ich, do którego ie przywodził ci, którzy ie uciskali i trapiłi.

19. Wszakże po śmierci * Sędziego odwracali się, i psowali się bardziej niż oycowie ich, chodząc za bogami cudzymi, a służąc im, i kłaniając się im, nic nie opuszczali z spraw swoich i z drogi swoiëy upornëy. * Sędz. 8, 33.

20. Przetoż wzruszyła się popędliwość Pańska przeciw Izraelowi, i rzekł: Dla tego, że przestąpił ten naród przymierze moie, którem przykazał oycóm ich, a nie byli posłuszni głosowi moiemu,

21. I a też na potym * nie wypędzę żadnego od twarzy ich z tych narodów, które pozostawił Iozue, kiedy umarł. * Ioz. 23, 13.

22. Aby przez nie doświadczał Izraela, będąci strzedz drogi Pańskiey, chodząc po niëy, iako iëy strzegli oycowie ich, czyli nie.

23. I zostawił Pan one narody, nie wyganiając ich rychło, ani ich podał w rękę Iozuego.

ROZDZIAŁ III.

I. Narody, które były pozostawione, 1—3. II. i na co 4. 5. III. Izraelitów odstąpienie, karanie i z ucisków wybawienie 6—31.

A teć są narody, które pozostawił Pan, aby kusił przez nie Izraela, wszystkie, którzy nie wiedzieli o żadnych walkach Chananeyjskich;

2. Aby wždy wiedzieli potomkowie

synów Izraelskich, i poznali, co jest walka, którzy ięy zgola przed tym nie znali.

3. Pięcioro Książąt Filistyńskich i wszystkie Chananeyczyki, i Sydończyki, i Heweyczyki, mieszkające na górze Libanie, od góry Baal Hermon aż tam, gdzie wchodzi do Hemat.

II. 4. Cić byli, przez które dowiadczał Izraela, aby się dowiedział, będąci posłuszni przykazaniom Pańskim, które rozkazał oycm ich przez Moyżesza.

5. A tak synowie Izraelscy mieszkali w pośród Chananeyczyków, Hetteyczyków, i Amorreyczyków, i Ferezeyczyków, i Hewezeyczyków, i Iebuzeyczyków.

III. 6. I brali sobie córki ich za żony, a córki swe dawali synom ich, i służyli bogom ich.

7. I czynili Izraelscy synowie złe przed oczyma Pańskimi, zapomniawszy Pana, Boga swego, służyli Baalom, i święconym gaiom.

8. Tedy się zapalił gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce Chusanrasataima, Króla Syrskiego w Mesopotamii; a służyli synowie Izraelscy Chusanrasataimowi przez ośm lat.

9. Potym wołali synowie Izraelscy do Pana; i wzbudził Pan wybawiciela synom Izraelskim, aby ie wybawił, Othoniela, syna Kenezowego, brata Kalebowego młodszego.

10. I był nad nim Duch Pański, a sądził Izraela; a gdy się ruszył na wojnę, podał Pan w rękę iego Chusanrasataima, Króla Syrskiego, i zmocniła się ręka iego nad Chusanrasataimem.

11. A tak była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat, aż umarł Othoniel, syn Kenezów.

12. Potym znou synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi. I zmocnił Pan Eglona, Króla Moabskiego, przeciw Izraelowi, przeto iż czynili złe przed oczyma Pańskimi.

13. Bo zebrawszy do siebie syny Ammonowe i Amalekowe ruszył się, i poraził Izraela, i opanował miasto Palm.

14. Służyli tedy synowie Izrael-

scy Eglonowi, Królowi Moabskiemu, ośmnaście lat.

15. Potym wołali synowie Izraelscy do Pana. I wzbudził im Pan wybawiciela, Aoda, syna Gery, syna Iemini, męża ręką prawą niewładcącego; i posłali synowie Izraelscy przezeń dar Eglonowi, Królowi Moabskiemu.

16. I uczynił sobie Aod miecz z obu stron ostry, na łokieć w dłuży, i przypasał go pod szaty swe do prawej biodry swoięy.

17. I przyniosł dar Eglonowi, Królowi Moabskiemu; a Eglon był człowiek bardzo otyły:

18. A gdy oddał dar, odprawił lud, który był dar przyniosł;

19. A sam wróciwszy się od gór kamiennych, które były w Galgal, rzekł: Rzecz tajemną mam do ciebie, o Królu! któremu on odpowiedział: Milcz; i wyszli od niego wszyscy, którzy stali przed nim.

20. I wszedłszy Aod do niego, (a on sam siedział na sali letnięy, którą miał sam dla siebie,) i rzekł Aod: Mam rozkazanie Boże do ciebie. I powstał z stolicy swoięy.

21. Tedy Aod wyciągnąwszy lewą rękę swą, dobył miecza od prawey biodry swęy, i wraził go w brzuch iego,

22. Tak iż wpadła i rękoieść za żelazem, i zawarło się w sadle żelazo; bo był nie wyjął miecza z brzucha iego, aż się i gnóy rzucił.

23. Wyszedł potym Aod przez przysionek, a zamknął drzwi gmachu za sobą, i zawarł zamkiem.

24. A gdy on wyszedł, służy iego przyszli, a widząc, iż drzwi gmachu zamknięte były, rzekli: Podobno sobie Król czyni wczas na sali letnięy.

25. A naczekawszy się, aż się wstydzi, widząc, że on nie otwiera drzwi sali, wzięwszy klucz otworzyli; a oto, pan ich leżał na ziemi umarły.

26. Lecz Aod uszedł, póki się oni bawili, a minąwszy góry kamienne, szedł do Seiratu.

27. A gdy przyszedł, zatrąbił w trąbę na górze Efrain; i zstąpili z

nim synowie Izraelscy z góry, a on przed nimi.

28. I rzekł do nich: Pójdźcie za mną; albowiem podał Pan nieprzyjacioly wasze Moabity w ręce wasze. Tedy szli za nim, a odiawszy brod Iordkański Moabitom, nie dopuszczali nikomu przeprawy.

29. I pobili Moabitów na ten czas około dziesięci tysięcy mężów, wszystko bogatych, i wszystko mężów dużych, z nikt nie uszedł.

30. I poniżony jest Moab dnia onego pod ręką Izraela, a była w pokoju ziemia przez osmdziesiąt lat.

31. A po nim był Samgar, syn Anatów, który poraził z Filistynów sześć set mężów stykiem wołowym, a wybawił i ten Izraela.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nowe odstąpienie ludu, 1. II. i kaźń Pańska za to. 2. III. Nawrócenie ich, 3. IV. wybawienie przez Debora Baraka i Iaelę, którzy Sysarę z wojskiem iego porazili, 4—24.

Potym znnowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi po śmierci Aodowéy.

II. 2. I podał ie Pan w ręce Iabina, Króla Chananeykiego, który królował w Hasor, a Hetman wojska iego był * Sysara, a sam mieszkał w Haroset pogańskim.

* 1 Sam. 12, 9.

III. 3. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana; albowiem miał dziewięć set wozów żelaznych, a sroźcie uciskał syny Izraelskie przez dwadzieścia lat.

IV. 4. A Debora, niewiasta Prorokini, żona Lapidotowa, sądziła Izraela na on czas.

5. I mieszkała pod palmą Debora między Rama i między Bethel na górze Efraim, i chodzili do niéy synowie Izraelscy na sąd.

6. Która posławszy przyzwala Baraka, * syna Albinoemowego, z Kades Neftalim, mówiąc do niego: Izali nie rozkazał Pan, Bóg Izraelski: Idź, a zbierz lud na górze Tabor, a weźmij z sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Neftalimowych, i z synów Zabulonowych? * Żyd. 11, 32.

7. I przywiódł do ciebie ku rzce Cyson Sysarę, Hetmana wojska Iabinowego, i wozy iego, i mnóstwo iego, a podam go w ręce twoie.

8. I rzekł do niéy Barak: Ieźli pójdiesz ze mną, póyde, a ieźli nie pójdiesz z mną, nie póyde.

9. Która odpowiedziała: Iać w prawdzie póyde z tobą, ale nie będzie z sławą twoią ta droga, którą ty pójdiesz; albowiem w rękę niewieścią poda Pan Sysarę. A tak wstawszy Debora, szła z Barakiem do Kades.

10. Zebrał tedy Barak Zabulona i Neftalima do Kades, a wywiódł z sobą dziesięć tysięcy mężów, z którym téż szła i Debora.

11. Ale Heber Cyneyczyk odłączył się od Cyneyczyków, od synów Hobaby, świekra Moyżeszowego, i rozbił namiot swój aż do Elon w Sananim, które iest w Kades.

12. I powiedziano Sysarze, iż wyszedł Barak, syn Abinoemów na górę Tabor.

13. Przetóż zebrał Sysara wszystkie wozy swoje, dziewięć set wozów żelaznych, i wszystek lud, który miał z sobą, od Haroset pogańskiego aż do rzeki Cyson.

14. Tedy rzekła Debora do Baraka: Wstań; albowiem tenci iest dzień, w który podał Pan Sysarę w ręce twoie; izali Pan nie idzie przed tobą? A tak zszedł Barak z góry Tabor, a dziesięć tysięcy mężów za nim.

15. I poraził * Pan Sysarę, i wszystkie wozy, i wszystko wojsko iego ostrzem miecza przed Barakiem, a skoczywszy Sysara z woza, uciekał pieszo. * Ps. 83, 10.

16. Ale Barak gonił wozy i wojsko aż do Haroset pogańskiego; i poległo wszystko wojsko Sysarowe od ostrza miecza, tak iż z nich i ieden nie został,

17. A Sysara uciekł pieszo do namiotu Iaele, żony Hebera Cyneyczyka; albowiem był pokóy między Iabinem, Królem Hasor, i między domem Hebera Cyneyczyka.

18. A wyszedłszy Iael przeciwko Sysarze, rzekła do niego: Skłoń się panie mój, skłoń się do mnie, nie

bóy się; i sklonił się do niéy do namiotu, i przykryła go kocem.

19. Tedy rzekł do niéy: Day mi proszę napić się trochę wody, bom upragnął; a ona otworzywszy łagiew mleka, dała mu się napić, i przykryła go.

20. Irzekł doniéy: Stóy we drzwiach u namiotu; a jeźliby kto przyszedł, i pytał cię, mówiąc: Iestże tu kto? tedy rzeczesz: Niemasz.

21. Potym wzięła Iael, żona Heberowa, gwoźdź od namiotu, wzięła téż i młot w rękę swą, a wszedłszy do niego po cichu, przebiła gwoździem skroń iego, aż utknął w ziemi, (bo był twardo usnął, będąc spracowanym,) i umarł.

22. A oto, Barak gonil Sysarę i wysła Iael przeciwko niemu, i rzekła mu: Póydz, a ukazać męża, którego szukasz. I wszedł do niéy, a oto Sysara leżał umarły, a gwoźdź w skroni iego.

23. A tak poniżył Bóg dnia onego Iabina, Króla Chananeyskiego, przed syny Izraelskimi.

24. I nacierała ręka synów Izraelskich tym bardziéy, a ciężka była Iabinowi, Królowi Chananeyskiemu, aż zgładzili tegoż Iabina, Króla Chananeyskiego.

ROZDZIAŁ V.

Pieśń i dziękczynienie Debory i Baraka za zwycięstwo nad Sysarą.

I śpiewała Debora i Barak, syn Abinoemów, dnia onego, mówiąc:

2. Dla pomsty uczynionéy w Izraelu, a iż się na to dobrowolnie lud ofiarował, błogosławcie Pana.

3. Słuchaycie Królowie, bierzcie w uszy Książęta, ia, ia Panu zaśpiewam, śpiewać będę Panu, Bogu Izraelskiemu.

4. Panie, gdyś * wyszedł z Seyr, a przechodziłeś przez pole Edom, ziemia się wzruszyła, nieba téż kropiły, a obłoki wydawały wody.

* 5 Moy. 2, 1. 4.

5. Góry się * rozplynęły od oblicza Pańskiego, a góra Synai od oblicza Pana, Boga Izraelskiego.

* Ps. 97, 5.

6. Za dni Samgara, syna Anatowego, i za dni Iaele zaginęły ścieżki, a którzy szli w drogę, chodzili ścieżkami krzywemi.

7. Spustoszały wsi w Izraelu, spustoszały, ażem powstała ia Debora, ażem powstała matką w Izraelu.

8. Gdy Izrael obierał sobie bogi nowe, tedy bywała wojna w bramach; tarczy iednak nie było widać, ani drzewca między czterdziestą tysięcy w Izraelu.

9. Serce moje naklonione do Książąt Izraelskich. Ochotni z ludu błogosławcież Pana.

10. Którzy jeździecie na osłicach białych, i zasiadacie na sądach, i którzy chodzicie po drogach, rozmawiajcie z sobą.

11. Ze ucichł trzask strzelców między miejscami, gdzie czerpają wodę; tam niech opowiadają sprawiedliwości Pańskie, sprawiedliwości we wsiach iego w Izraelu; tedy zstąpi do bram lud Pański.

12. Powstań Deboro, powstań powstań, a zaśpiewaj pieśń; powstań Baraku, a poimaj więźnie twoie, synu Abinoemów.

13. Teraz panować będzie potłoczony nad możnymi z ludu; Pan dopomógł mi panować nad mocarzami.

14. Z Efraima wyszedł korzeń ich przeciw Amalekowi, za tobą (Efraimie,) Benjamin między ludem twoim; z Machyru wyszli zakonodawcy, a z Zabulona pisarze.

15. Książęta téż Isaschar były z Deborą; Isaschar téż iako i Barak w dolinę posłan iest pieszo; ale w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

16. Czemuś siedział między dwiema oborami, słuchając wrzasku trzód! w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

17. Galaad za Iordanem odpoczywał, a Dan przecz się bawił okrętami? Aser czemu siedział na brzegu morskim, a w skalach swoich mieszkał?

18. Zabulon iest lud, który wydał duszę swą na śmierć, także i Neftalim, a to na wysokich polach.

19. Przyszli Królowie, walczyli; na

ten czas walczyli Królowie, Chananeyscy w Tanach u wód Magieddo, iednak korzyści srebra nie odnieśli.

20. Z nieba walczone: gwiazdy z miejsc swoich walczyły z Sysarą.

21. Potok Cyson porwał ie, potok Kiedumim, potok Cyson; podeptałaś o duszo moia możne.

22. Tedy się popadały kopyta końskie od wielkiego tapania mocarzów iego.

23. Przeklinaycie Meroz, rzekł Anioł Pański, przeklinaycie przeklinając obywatela iego; albowiem nie przyszli na ratunek Panu, na ratunek Panu z mocarzami.

24. Błogosławiona między niewiastami Iael, żona Hebera Cyneyczyka; nad niewiasty w namiocie mieszkająca błogosławiona będzie.

25. Prosił o wodę, a ona mleka dała, a na przystawce książęcý przyniosła masła.

26. Lewą rękę swą do gwoździa sściągęła, a prawicę swoię do młota kowalskiego, i uderzyła Sysarę, przebiła głowę iego, i przeraziła, i przekłóła skronie iego.

27. U nogi eý skurczył się, padł, leżał; u nogi eý skurczył się, padł; kędy się skurczył, tam upadł zabity.

28. Oknem wyglądała, a wołała matka Sysary przez kratę; przecżże omieszkiwa wrócić się wóz iego? przecż się nie spieszą nogi woźników iego?

29. Przednieysze i mędrsze niewiasty odpowiadały, iako téż i sama sobie odpowiadała;

30. Snadż trafili na łup, i dzielą go? Panienska iedna albo dwie dostaną się mężowi iednemu; łupy rozlicznych barw oddawaią Sysarze, a łupy pstro haftowane, i łupy pstro z obu stron tkane dostawaią się na szyje łupy biorących.

31. Tak niechay zgina wszyscy nieprzyiaciele twoie, Panie, a ci, którzy ciebie miłuią, niech będą iako słońce, gdy wschodzi w mocy swoi eý. I była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat.

ROZDZIAŁ VI.

I. Bóg Izraelczyki, którzy byli z no-

wu od niego odpadli, przez Madyanity karze, 1—7. II. i przez Proroka upomina 8—10. III. Tenze z Giedeonem rozmawia, 11—13. IV. za Hetmana go wystawia, 14—16. V. a żeby za ludem Bózym walczył, cudami go utwierdza 17—40.

Potym czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma Pańskieni, i podał ie Pan w ręce Madyanitów przez siedm lat.

2. A zmocniła się ręka Madyanitów nad Izraelem, tak iż przed Madyanitami kopali sobie synowie Izraelscy lochy, które były w górach, i iaskinie, i twierdze.

3. A bywało, gdy czego nasiał Izrael, że przychodził Madyań i Amalek, i ludzie ze wschodu słońca, a nanieżdżali go;

4. I położywszy się obozem przeciwko nim, psowali zboża ziemi, aż gdzie chodzą do Gazy, nic nie zostawiając na pożywienie Izraelczykom, ani owiec; ani wołów, ani osłów.

5. Albowiem oni i stada ich przyciągali; i namioty ich, a przychodzili iako szarańcza w mnóstwie; i nie było im i wielbłądom i ich liczby; tak przychodząc do ziemi pustoszyli ią.

6. Tedy znędzony był Izrael bardzo od Madyanitów, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

7. A gdy wołali synowie Izraelscy do Pana z przyczyny Madyanitów,

II. 8. Posłał Pan męża Proroka do synów Izraelskich, i mówił do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam was * wywiodł z ziemi Egipski eý, a wywiodłem was z domu niewoli.

* 2 Moy. 12, 17. 18. r. 20, 2. 5 Moy. 5, 6.

9. I wyrwałem was z ręki Egipczanów, i z ręki wszystkich, którzy was trapiłi, którem przed wami wygnał, i dałem wam ziemię ich;

10. A powiedziałem wam; Iam Pan, Bóg wasz, nie bójcie się bogów Amorreyskich, w których ziemi wy mieszkacie; aleście nie usłuchali głosu mego.

III. 11. Przyszedł potym Anioł Pański, i stanął pod dębem, który był w Efra, w dziedzictwie Ioasa, oycza Esrowego. A Giedeon, syn iego,

młocił zboże na boiewisku, aby z nim uciekł przed Madyanitami.

12. Tedy mu się ukazał Anioł Pański, i rzekł do niego: Pan z tobą, mężu waleczny.

13. I odpowiedział mu Gideon: Proszę Panie mój, jeżeli Pan jest z nami, a czemuż na nas przyszło to wszystko? gdzież teraz są wszystkie cuda iego, które nam opowiadali oycowie nasi, mówiąc: Izali z Egiptu nie wywiódł nas Pan? a teraz opuścił nas Pan, i podał nas w ręce Madyanitów.

IV. 14. Tedy weyrzawszy nań * Pan rzekł: Idźże z tą twoją mocą, a wybawisz Izraela z ręki Madyańczyków; izalim cię nie posłał? * 1 Sam. 13, 11.

15. A on rzekł do niego: Proszę Panie mój, czymże wybawię Izraela? oto naród mój podły jest w Manase, a iam najmniejszy w domu oycy mego.

16. I rzekł do niego Pan: Ponieważ Ia będę z tobą, przetoż porazisz Madyanity, jako męża iednego.

V. 17. A on mu odpowiedział: Jeżeliżem proszę znalazł łaskę przed oczyma twemi, day mi znak, że ty mówisz ze mną.

18. Nie odchodź proszę ztąd, aż zaś przyyde do ciebie, a przyniosęć ofiarę moię, i położę ją przed tobą. I odpowiedział: Ia poczekam, aż się wrócisz.

19. Odszedłszy tedy Gideon zgotował kozłatko z stada a z miary mąki przasne chleby, * a mięso włożył w kosz, a polewkę mięsną wlał w garnek, i przyniósł to do niego pod dąb, i ofiarował. * 3 Moy. 5, 11.

20. I rzekł do niego Anioł Boży: Weźmiy to mięso i te chleby niekwaszone, a położ na onę skale polewką polawszy; i uczynił tak.

21. Zatym ciągnął Anioł Pański koniec laski, którą miał w ręce swę, i dotknął się mięsa i przasników, i wyszedł ogień z skały, a spalił mięso i chleby przasne; a między tym Anioł Pański odszedł od oczu iego.

22. A widząc Gideon, iż to był Anioł Pański, rzekł; * Ach, Panie

Boże, czemużem widział Anioła Pańskiego twarzą w twarz?

* Sędz. 13, 22.

23. I rzekł mu Pan; Pokóy z tobą; nie bój się, nie umrzesz.

24. Przetoż zbudował tam Gideon ołtarz Panu, i nazwał go: Pan pokoiu; aż do dnia tego ten ieszcze jest w Efracie, oycy Esrowego.

25. I stało się onę nocy, że mu rzekł Pan: Weźmiy cielca dorosłego, który jest oycy twego, tego cielca drugiego siedmioletnego, a rozwał ołtarz Baalów, który jest oycy twego, i gay, który jest około niego, wysiecz;

26. A zbuduy ołtarz Panu, Bogu twemu, na wierzchu téy skały na równinie, a weźmiy tego cielca drugiego, i uczynź z niego całopalenie przy drwach z gaju, który wysieczesz.

27. Wziąwszy tedy Gideon dziecię mężów z sług swoich, uczynił iako mu rozkazał Pan; a iż się bał domu oycy swego i mężów miasta, nie uczynił tego we dnie, ale uczynił w nocy.

28. A gdy wstali mężowie miasta rano, uyrzeli rozwalony ołtarz Baalów, i gay, który był podle niego, wyrąbany, i cielca onego drugiego ofiarowanego na całopalenie na ołtarzu zbudowanym.

29. Zatym rzekł ieden do drugiego; Któż to wdy uczynił? A gdy się pytali i dowiadowali, powiedziano: Gideon, syn Ioasów, uczynił to.

30. Tedy rzekli mężowie miasta do Ioasa: Wywiedz syna twego, niech umrze, iż rozrzucił ołtarz Baalów, a iż wyciął gay, który był około niego.

31. I odpowiedział Ioas wszystkim, którzy stali około niego: A wyż się to swarzyć macie o Baala? Izali wy go wybawicie? Ktoby on zastawiał, niech umrze tegoż poranku; jeżeli bogiem jest, niech się mści tego, że rozwalono ołtarz iego.

32. I nazwano go onegoż dnia Ierubaal, mówiąc: Niech się mści nad nim Baal, iż rozwalił ołtarz iego.

33. Tedy wszyscy Madyanitowie, i Amalekitowie, * i ludzie od wschodu słońca zebrali się wespół, a prze-

prawiwszy się przez Iordan, położyli się obozem w dolinie Iezreel.

* Sędz. 6, 3.

34. Ale Duch Pański przyobłokł Giedeona, który zatrąbiwszy w trąbę, zwołał domu Abiezerowego do siebie.

35. I wyprawił posły do wszystkiego pokolenia Manasesowego, i zebrałi się do niego; posły téż posłał do Asera, i do Zabulona, i do Nefalima, i zaiechali im.

36. Tedy rzekł Giedeon do Boga: Ieżli wybawisz przez rękę moją Izraela, iakoś powiedział,

37. Oto, ia położę runo wełny na boiewisku; ieżliż rosa tylko na runo upadnie, a wszystka ziemia sucha będzie, tedy będę wiedział, iż wybawisz przez rękę moją Izraela, iakoś powiedział.

38. I stało się tak; bo wstawszy nazajutrz, ścisnął runo, i wyždźał rosy z runa pełną czasę wody.

39. Nad to rzekł Giedeon do Boga: Niech się nie wzrusza gniew twój przeciwko mnie, że przemówię ieszcze raz. Niech doświadczę proszę ieszcze raz na tém runie; niech będzie, proszę, suche samo runo tylko, a na wszystkiéy ziemi niech będzie rosa.

40. I uczynił tak Bóg onéy nocy, że było samo runo suche, a na wszystkiéy ziemi była rosa.

ROZDZIAŁ VII.

I. Giedeon przebiera żołnierza, 1—7. II. boiaźliwe rozpuszcza, 8—10. III. a obóz Madyanitów wyszpiegowawszy 11—21. IV. cudownie zwycięstwo z nich odnosi 22—25.

Wstał tedy bardzo rano Ierobaal, który iest Giedeon, i wszystek lud, który był z nim, i położyli się obozem u źródła Harod, a obóz Madyański był im na północy od pagórka More w dolinie.

2. I rzekł Pan do Giedeona: Wielki iest lud z tobą; przetoż nie dam Madyanitów w ręce ich, by się snadź nie chlubił przeciw mnie Izrael, mówiąc: Ręka moja wybawiła mię.

3. A tak zawołał teraz, aby słyisał lud, mówiąc: Kto iest lekliwym i boiaźliwym, * niech się wróci, a rano

niechaj idzie przez ku górze Galaad. Tedy się wróciło z ludu dwadzieścia i dwa tysiące, a dziesięć tysięcy ich zostało. * 5 Moy. 20, 8.

4. I rzekł Pan do Giedeona: Ieszcze lud wielki. Zaprowadź ich do wody, a tam go doświadczę; albowiem o kimci powiem: Ten niech idzie z tobą, ten póydzie z tobą, a o kimcikolwiek powiem: Ten niech nie chodzi z tobą, ten nie póydzie.

5. Tedy zaprowadził lud do wód; i rzekł Pan do Giedeona: Każdego, który leptać będzie ięzykiem swoim wodę, iako pies łepce, postawisz go osobno; także każdego, który ukłęknie na kolana swoje, aby pił, stanie osobno.

6. I była liczba tych, którzy chwytali ręką swoją do ust swoich wodę, trzy sta mężów; a wszystek inny lud ukłękawszy na kolana swoje, pił wodę,

7. Tedy rzekł Pan do Giedeona: Przez tych trzy sta mężów, którzy leptali wodę, wybawią was, a podam Madyanity w ręce twoie, a inny wszystek lud, każdy niech idzie na nieyszek swoje.

II. 8. A tak on lud wziął żywności z sobą, i trąby swe; a inne wszystkie męże Izraelskie rozpuścił każdego do namiotu swego, trzy sta tylko mężów zostawiwszy; a obóz Madyański był pod nim w dolinie.

9. I stało się onéy nocy, że rzekł do niego Pan: Wstań, znidź do obozu, bom go dał w ręce twoie;

10. A ieżli się ty sam isć boisz, znidźże z Farą, sługą twoim, do obozu.

III. 11. Iuslyszysz, co będą mówić; a potom posłał się ręce twoie, i pociągniesz na obóz. A tak szedł on sam, i Fara, sługa iego, aż na koniec zbroynego ludu, który był w obozie.

12. A Madyanitowie i Amalekitowie, i wszystek lud od wschodu słońca leżeli w dolinie, iako szarańcza przemnośćwo, i wielbłądów ich niebyło liczby, iako piasek, który iest na brzegu morskim niezliczony.

13. Tam gdy przyszedł Giedeon, oto, niektóry powiadał towarzyszo wi swemu sen, i rzekł: Oto śnił mi

się sen, a zdało mi się; że bochen chleba ięzmiennego toczył się do obozu Madyańskiego, i przytoczył się aż do namiotu, i uderzył weń, aż poległ, i wywrócił go zwierzchu, i upadł namiot.

14. Któremu odpowiedział towarzyszy iego, i rzekł: Nic to nie jest innego, jedno miecz Giedeona, syna Ioasowego, męża Izraelskiego; dał Bóg w rękę iego Madyanity ze wszystkim obozem.

15. I stało się, gdy usłyszał Giedeon powieść snu onego, i wykład iego, podziękował Bogu, a wróciwszy się do obozu Izraelskiego, rzekł; Wstańcie; albowiem dał Pan w ręce wasze obóz Madyański.

16. Rozdzielili tedy one trzy sta mężów na trzy hufce, a dał trąby w ręce każdemu z nich, i dzbany czcze, i pochodnie w pośrzodek dzbanów.

17. I rzekł do nich: Co uyrzycie, że ia czynię, toż czynicie; bo oto ia wnidę w przodek obozu, a co ia czynić będę, toż wy czynicie.

18. Gdy zatrąbię w trąbę, ia i wszyscy, którzy są ze mną, tedy wy też zatrąbicie w trąby około wszystkiego obozu, i będziecie mówili: Miecz Pańskie i Giedeonów.

19. A tak wszedł Giedeon, i sto mężów, którzy z nim byli w przodek obozu, gdy się zaczęła śrzednia straż, zaraz skoro przemieniono straż; i trąbili w trąby, a potlukli dzbany, które w rękach swych mieli.

20. Zatrąbiły też one trzy hufy w trąby, i potlukły dzbany; a wzięwszy w lewą rękę swoją pochodnie, a w prawą rękę swoją trąby aby trąbili, wołali: Miecz Pański, i Giedeonów.

21. I stanęli każdy na mieyscu swoim koło obozu, a strwożył się wszystkim obóz, i krzycząc uciekali.

IV. 22. Gdy tedy* trąbili oni trzy sta mężów w trąby, obrócił Pan miecz jednego przeciw drugiemu we wszystkim obozie; a tak uciekło wojsko aż do Betseta w Sererat, aż do granicy Abelmehola w Tabbat.

* Ps. 83, 10.

23. A zebrawszy się mężowie Izraelscy z Neftalim, i z Aser, i ze wszy-

stkiego pokolenia Manasesowego, gonili Madyańczyki.

24. Zatem posły rozesłał Giedeon na wszystkę górę Efraimską, mówiąc: Zabiegajcie Madyanitom, a ubieźcie przed nimi wody aż do Betabara, i do Iordanu. Zebrali się tedy wszyscy mężowie z Efraima, i ubieźeli wody aż do Betabara i do Iordanu.

25. Przytym* poimali dwoie Książąt Madyańskich, Oreba i Zeba; a zabili Oreba na skale Oreb, a Zeba zabili u prassy Zeb, i gonili Madyanity, a głowę Oreba i Zeba przynieśli do Giedeona za Iordan. * Ps. 83, 12.

Izai. 10, 26.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Giedeon Efraimity błaga 1—11. II. a poraziwszy Zebee i Salmana 12—15. III. mieszczyani z Sokot i z Fanuel dla niemiłosierdzia karze. 16—22. IV. Panowanie Bogu zostawuie. 23—26. V. Efad złoty sprawuie. 27—31. VI. Wiek i śmierć iego. 32. 33. VII. Odstąpienie synów Izraelskich po śmierci iego 34. 35.

I rzekli do niego mężowie z Efraim: Przecześ to nam uczynił, iżeś nas nie wezwał, gdys szedł walczyć przeciwko Madyanitom? i swarzyli się z nim srodze.

2. A on rzekł: Cóżem ia takiego uczynił, iako wy? izali nie lepsze iest posłednie zbieranie wina Efraimowe, niż pierwsze zbieranie Abieserowe?

3. W rękę waszą podał Bóg Książęta Madyańskie, Oreba i Zeba; i cóżem mogli takiego uczynić, iako wy? Tedy się usmierzył duch ich przeciw niemu, gdy mówił te słowa.

4. A gdy przyszedł Giedeon do Iordanu, przeprawił się przezeń sam, i trzy sta mężów, którzy z nim byli spracowani w pogoni.

5. I rzekł do mieszczyan z Sokot: Daycie proszę po bochenku chleba ludowi, który idzie za mną, bo są spracowani, a ia będę gonił Zebee i Salmana, Króle Madyańskie.

6. Ale mu rzekli przednieysł z Sokot: Izali już moc Zebee i Salmana iest w rękę twoich, żebyśmy dać mieli woysku twemu chleba?

7. Którym rzekł Giedeon: Więc

kiedy poda Pan Zebee i Salmana w rękę moję, tedy będę młocił ciała wasze cierniem z téy puszczy i ostem.

8. Szedł zasię ztamąd do Fanuel, i mówił także do nich; ale mu odpowiedzieli mężowie z Fanuel, iako odpowiedzieli mężowie w Sokot.

9. Tedy téż powiedział mężom z Fanuel, mówiąc: Gdy się wrócę w pokoiu, rozwałę tę wieżę.

10. Ale Zebee i Salmana byli w Karkor, i woyska ich z nimi około piętnastu tysięcy, wszyscy, którzy byli pozostali ze wszystkiego woyska z ludzi od wschodu słońca; a pobitych było sto i dwadzieścia tysięcy mężów walecznych.

11. Tedy ciągnął Giedeon * droga tych, co mieszkali w namiociech, od wschodu słońca Nobe i Iegbaa, i uderzył na obóz, (a obóz się był ubespieczył,) * Ozea 19, 14.

II. 12. A uciekli Zebee i Salmana, i gonił ie, i pomał onych dwu Królów Madyańskich, Zebee i Salmana, i wszystko woysko ich strwożył.

* Ps. 83, 12.

13. Potym się wrócił Giedeon, syn Ioasów z bitwy, niż weszło słońce;

14. A poimawszy młodzieńca z mężów Sokot, wpytał go, który spisał mu przedniejszych w Sokot i starszych iego, siedmdziesiąt i siedm mężów.

15. A przyszedłszy do mężów Sokot, rzekł: Otoż Zebee i Salmana, którymiście urągali, mówiąc: Izali moc Zeby i Salmana iest w rękę twoich, abyśmy mieli dać mężom twoim spracowanym chleba?

III. 16. Przetoż wziąwszy starsze miasta onego, i ciernia z onéy pustyni i ostu, dał na nich przykład innym mężom Sokot.

17. Wieżę téż Fanuel rozwalił, i pobił mężę miasta.

18. Rzekł potym do Zebee i do Salmana: Co zacz byli mężowie oni, któreście pobili w Tabor? A oni odpowiedzieli: Takowi byli iakiś ty; każdy z nich na weyrzeniu był, iako syn królewski.

19. I rzekł: Braciac to moi, synowie matki moięy byli; żywie Pan,

byście ie byli żywo zachowali, nie pobilibym was.

20. I rzekł do Ietra, pierworodnego swego: Wstań, a pobiy ie. Ale nie dobył młodzieńczyk miecza swego, przeto iż się bał; bo ieszcze był pacholęciem.

21. Tedy * rzekli Zebee i Salmana: Wstań ty, a rzuc się na nas; bo iaki mąż, taka siła iego. A tak wstawszy Giedeon, zabił Zebee i Salmana, i pobrał klenoty, które były na szyiach wielbładow ich. * Ps. 83, 12.

22. I rzekli Izraelczycy do Giedeona: Panuy nad nami, i ty, i syn twój, i syn syna twego; boś nas wybawił z ręki Madyańczyków.

IV. 23. Na to odpowiedział im Giedeon: Nie będę ia panował nad wami, ani będzie panował syn mój nad wami; Pan panować będzie nad wami.

24. Nad to rzekł do nich Giedeon: Będę was prosił o jednę rzecz, aby mi każdy z was dał nausznicę z łupu swego; (bo nausznicę złote mieli, będąc Izmaelczykami.)

25. I rzekli: Radzić damy; i rozpostarłszy szatę rzucali na nią każdy nausznicę z łupów swoich.

26. I była waga nausznic onych złotych, które sobie uprosił, tysiąc i siedm set syków złota, oprócz klenotów i zawieszienia i szat szarłatowych, które były na Królach Madyańskich, i oprócz łańcuchów, które były na szyiach wielbładow ich.

V. 27. I sprawił z tego Giedeon Efad, a położył go w mieście swém w Efra; i uczdził się tam wszystkim Izrael, chodząc za nim, a było to Giedeonowi i domowi iego sidlem.

28. A tak byli poniżeni Madyańczycy przed synami Izraelskimi, i nie podnieśli więcéy głowy swoięy; i była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat za dni Giedeona.

29. Wrócił się tedy Ierobaal, syn Ioasów, i mieszkał w domu swoim.

30. A miał Giedeon siedmdziesiąt synów, którzy poszli z biodr iego; albowiem miał wiele żon.

31. Miał téż załóżnicę, która była w Sychem, a ta mu urodziła syna, i dała mu imię Abymelech.

VI. 32. Umarł potym Giedeon, syn Ioasów, w starości dobréy, a pogrzbion iest w grobie Ioasa, oycy swego w Efra, które iest oycy Esrowego.

33. A gdy umarł Giedeon, odwrócili się synowie Izraelscy, i zczudowali się, idąc za Baalem, i postawili sobie Baalberyt za boga.

VII. 34. I nie pamiętali synowie Izraelscy na Pana, Boga swego, który ie wyrwał z rąk wszystkich nieprzyiaciół ich okolicznych;

35. I nie uczynili miłosierdzia z domem Ierobaala * Giedeon według wszystkich dobrodzieystw, które on był uczynił Izraelowi. * Sędz. 6, 32.

ROZDZIAŁ IX.

I. Abymelechowe tyraństwo nad bracią 1. 2. II. i niewdzięczność Sychemitów przeciw Gideonowi, 3—6. III. którym Iotam, syn pozostały, wytracenie przez przypowieść przepowiada, 7—22. IV. co się też samą rzeczą wypełniło 23—57.

Tedy odszedł Abymelech, syn Ierobaalów, do Sychem, do braci matki swéy, i mówił do nich, i do wszystkiego narodu domu oycy matki swéy, a rzekł:

2. Mówcie proszę, gdzieby słyszeli wszyscy przełożeni Sychem: Co wam lepszego, aby nad wami panowało siedmdziesiąt mężów, wszyscy synowie Ierobaalowi, czyli żeby panował nad wami mąż ieden? Wždy pamiętajcie, żem ia kość wasza, i ciało wasze.

II. 3. Tedy mówili bracia matki iego o nim, gdzie słyszeli wszyscy przełożeni Sychem, wszystkie te słowa i nakłoniło się serce ich za Abymelechem, bo rzekli: Brat nasz iest.

4. I dali mu siedmdziesiąt srebrników z domu Baalberyt, i naprzyimował za nie Abymelech ludzi lekkomyślnych, i tułaczów którzy chodzili za nim.

5. I przyszedł w dom oycy swego do Efra, a pobił bracią swą, syny Ierobaalowe, siedmdziesiąt mężów na iednym kamieniu; tylko został Iotam, syn Ierobaalów, najmniejszy, iż się był skrył.

6. I zebrali się wszyscy mężowie Sychem, i wszystek dom Mello, a

szedłszy obrali Abymelecha Królem na równinie, kędi stał słup w Sychem.

III. 7. Co gdy powiedziano Iotamowi, szedłszy stanął na wierzchu góry Garyzym, a podniosłszy głos swóy wołał, i rzekł im: Posłuchajcie mię mężowie Sychem, a was też Bóg usłyszcy.

8. Zeszły się drzewa, aby pomażały nad sobą Króla, i rzekły do oliwnego drzewa; Króluy nad nami.

9. Którym odpowiedziało oliwne drzewo: Izali opuszczę tłustość moię, przez którą uczczony bywa Bóg i ludzie, a póydę, abym wystawione było nad drzewy?

10. Rzekły potym drzewa do figowego drzewa: Póydź ty, króluy nad nami.

11. Którym odpowiedziało figowe drzewo: Izali opuszczę słodkość moię, i owoc mój wyborny, a póydę, abym wystawione było nad drzewy?

12. Potym rzekły drzewa do macicy winnéy: Poydź ty, króluy nad nami.

13. Tedy im odpowiedziała macica: Izali opuszczę moszcz mój, który uwesela Boga * i ludzie, a póydę, abym wystawiona była nad drzewy?

* Ps. 104, 15. Izai. 62, 9.

14. I rzekły wszystkie drzewa do ostu: Póydź ty, króluy nad nami.

15. Tedy odpowiedział oset drzewom: Ieżli wy prawdziwie chcecie pomazać mię za Króla nad sobą, póydźcież, a odpoczywajcie pod cieniem moim, a ieżliż nie, niech wynidzie ogień z ostu, a spali Cedry Libańskie.

16. A tak teraz ieżliście prawdziwie a szczerze uczynili, obrawszy sobie Królem Abymelecha; a ieżliście się dobrze obeszli z Ierobaalem i z domem iego, a ieżliście podług dobrodzieystw ręki iego uczynili z nim;

17. (Albowiem walczył oyciec mój za was, i podał duszę swą w niebezpieczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madyańczyków;

18. Aleście wy powstali przeciw domowi oycy mego dziś, i pobiliście syny iego, siedmdziesiąt mężów na iednym kamieniu, i obraliście Królem Abymelecha, syna służebnicy iego,

nad mężami Sychem, iż bratem waszym jest.)

19. Jeżeliście prawdziwie a szczerze obeszli się z Ierobaalem, i z domem iego dnia tego, weselcież się z Abymelecha, a on niech się téż weseli z was.

20. Ale jeżeliż nie, niechayże wynidzie ogień z Abymelecha, a poźrze męże Sychem, i dom Mello; niechayże téż wynidzie ogień od mężów Sychem, i z domu Mello, a poźrze Abymelecha.

21. Tedy uciekł Iotam, uciekłszy poszedł do Beer, i mieszkiał tam, bojąc się Abymelecha, brata swego.

22. A tak panował Abymelech nad Izraelem przez trzy lata.

V. 23. I posłał Bóg ducha złego między Abymelecha i między męże Sychemskie, a złamali wiarę mężowie Sychem Abymelechowi;

24. Aby się zemszczono krzywdy siedmdziesiąci synów Ierobaalowych, aby krew ich przyszła na Abymelecha, brata ich, który ie pobił, i na męże Sychemskie, którzy zmocnili ręce iego, aby pobił bracią swoię.

25. I zasadzili się nań mężowie Sychemscy na wierzchu gór, a rozbiłi każdego, który iedno szedł tamtą drogą. I powiedziano to Abymelechowi.

28. Nad to przyszedł Gaal, syn Obedów, i bracia iego, i przyszedł do Sychem, a poufali mu mężowie Sychem.

27. A wyszedłszy na pola zbierali wina swoje, i tłoczyli, weseląc się; a wszedłszy w dom bogów swoich, iedli i pili, a zlorzeczyli Abymelechowi.

28. Tedy rzekł Gaal, syn Obedów: Cóż jest Abymelech? i co jest Sychem, żebyśmy mu służyli? azaż nie jest syn Ierobaalów, a Zebul urzędnikiem iego? raczyż słuźcie mężom Hemora, oycy Sychemowego; bo czemużbyśmy onemu służyć mieli?

29. O by kto podał ten lud w ręce moie, abym przątnął Abymelecha: I rzekł Abymelechowi: Zbierz sobie wojsko, a wynidź.

30. A usłyszawszy Zebul, przełożony miasta onego, słowa Gaala, syna Obedowego, zapalił się gniew iego.

31. I wyprawil posły do Abymele-

cha potajemnie, mówiąc: Oto Gaal, syn Obedów, i bracia iego przyszli do Sychem, a oto chcą walczyć z miastem przeciwko tobie.

32. A tak teraz wstań nocą, ty i lud, który jest z tobą, a uczynź zasadzkę w polu.

33. A rano, gdy słońce wznidzie, wstawszy uderzysz na miasto; a gdy on i lud, który jest z nim, wynidzie przeciw tobie, uczynisz z nim, co będzie chciała ręka twoia.

34. Tedy wstawszy Abymelech, i wszystkie lud, który z nim był, w nocy, zasadzili się przeciw Sychem na czterech mieyscach.

35. A wyszedłszy Gaal, syn Obedów, stanął w saméj bramie miasta; wstał téż i Abymelech, i lud, który z nim był, z zasadzki.

36. A widząc Gaal lud, rzekł do Zebula: Oto, lud idzie z wierzchu gór. Któremu odpowiedział Zebul: Cień gór ty widzisz, iakoby ludzie.

37. Tedy powtórze rzekł Gaal, mówiąc: Oto, lud zstępuje z góry a ieden huf idzie drogą równiny Meonenim.

38. Tedy rzekł do niego Zebul: Gdzież teraz usta twoie, które mówili: Co jest Abymelech, abyśmy mu służyć mieli? izali to nie ten lud, któryś wzgardził? wynidź teraz, a walcz przeciw niemu.

39. A tak wyszedł Gaal przed mężami Sychem, a walczył przeciw Abymelechowi.

40. I gonił go Abymelech, gdy przed nim uciekał, a poległo wiele rannych aż do saméj bramy.

41. I został Abymelech w Aruma; a Zebul wygnał Gaala z bracią iego, aby nie mieszkali w Sychem.

42. Ale nazaiutr wyszedł lud w pole, i powiedziano to Abymelechowi.

43. Wziąwszy tedy lud, rozdzielił go na trzy hufce, i zasadził się w polu; a widząc, a oto lud wychodził z miasta, wypadł na nie, i pobił ie.

44. Bo Abymelech i hufy, które z nim były, uderzyły na nie, i stanęli u saméj bramy miasta, a inne dwa hufy uderzyły na wszystkie, którzy byli w polu, i pobili ie.

45. A Abymelech dobywał miasta

przez on wszystek dzień, i wziął ie; a lud, który w nim był, pomordował, a zburzywszy miasto, posiał ie solą.

46. A usłyszawszy wszyscy mężowie, którzy byli na wieży Sychem, przyszedli do twierdzy domu boga Beryt.

47. I odpowiedziano Abymelechowi, że się tam zgromadzili wszyscy mężowie wieży Sychem.

48. Tedy wszedł Abymelech na górę Salmon, on i wszystek lud, który był z nim; a nabrawszy z sobą siekier, uciął gałąź z drzewa, a wzięwszy ją, włożył na ramiona swoje, i rzekł do ludu, który z nim był: Co widzicie, żem uczynił, prędko uczynicie tak, iako ja.

49. A tak uciawszy z onego wszystkiego ludu każdy gałąź swoją, szli za Abymelechem, a kładli ie około twierdzy, i spalili nimi twierdzą ogniem, i poginęło tam wszystkich mężów wieży Sychemskięy około tysiąca mężów i niewiast.

50. Pótym szedł Abymelech do Tebes, a położywszy się przeciwko Tebes, dobył go.

51. Ale wieża była mocna w posrzedku miasta, na którą uciekli wszyscy mężowie, i niewiasty, i wszyscy przednieysi miasta, a zamknawszy ją za sobą, weszli na dach wieży.

52. Tedy przyszedł Abymelech aż do samey wieży, i dobywał iéy, a stanawszy u samych drzwi, chciał ją spalić ogniem.

53. Między tym * zrzuciła niewiasta niektóra sztukę kamienia od żarn na głowę Abymelechową, i rozbila wierzch głowy iego. * 2 Sam. 11, 21.

54. Który natychmiast zawolałszy pacholika, co nosił broń iego, rzekł do niego: Dobądź miecza twego, a zabij mię, by snadź nie rzeczone o mnie: Niewiasta go zabiła: a tak przebił go pacholik iego, i umarł.

55. A widząc mężowie Izraelscy, iż umarł Abymelech, rozeszli się każdy do miejsca swego.

56. I oddał Bóg ono złe Abymelechowi, które uczynił nad oycem swoim, zabiwszy siedmdziesiąt braci swych.

57. I wszystko złe mężów Sychem

obrócił Bóg na głowę ich; a przyszło na nie przeklęctwo Iotama, syna Ierobaalowego.

ROZDZIAŁ X.

I. Tola i Iair sądzą Izraelczyki, 1—5. II. którzy gdy opuścili Pana 6. III. Filistynom podani byli 7—9. IV. Iż potym grzech swój wyznawają. 10—15. V. Bóg się zmiłował nad nimi, 16—18.

I powstał po Abymelechu na obronę Izraela Tola, syn Fui, syna Dodoowego, maż z pokolenia Isascharowego, a ten mieszkał w Samir na górze Efrain.

2. I sądził Izraela przez dwadzieścia i trzy lata, potym umarł, i pógrzebion iest w Samir.

3. A po nim powstał Iair Galaadczyk, który sądził Izraela przez dwadzieścia i dwa lata.

4. A ten miał trzydzieści synów, którzy ieździli na trzydziestu osłach, a mieli trzydzieści miast, które zwano Awot Iair aż po dziesięty dzień w ziemi Galaadskięy.

5. I umarł Iair, a pogrzebion iest w Kamon.

II. 6. Lecz znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi, służąc Baalowi, i Astarotowi, i bogom Syryjskim, i bogom Sydońskim, i bogom Moabskim, i bogom synów Anunon, nawet bogom Filistynskim, a opuściwszy Pana, nie służyli mu.

III. 7. Przeżoż się wzruszył gniewem Pan przeciw Izraelowi, i podał ie w ręce Filistynów, i w ręce synów Ammonowych,

8. Którzy trapiłi i uciskali syny Izraelskie od onego roku przez osmnaście lat, wszystkie syny Izraelskie, którzy byli przed Iordanem w ziemi Amórreczyka, która iest w Galaad.

9. Przeprawili się też synowie Ammonowi za Iordan, aby walczyli z Iudą, i z Beniaminem, także i z domem Efrainowym, i ścisnęli Izraelczyki bardzo.

IV. 10. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana, mówiąc: Zgrzeszyliśmy tobie, żeśmy opuścili ciebie, Boga naszego, i służyliśmy Baalom.

11. Ale Pan rzekł do synów Izrael-

skich: Izalim was od Egipczyków, i od Amorreyczyków, od synów Ammonowych, i od Filistynów,

12. I od Sydończyków, i Amalekitów, i Mahanitów, którzy was trapiłi, gdyście wołali do mnie, nie wybawił z ręki ich?

13. Aleście wy mnie opuścili, a służyliście bogom cudzym; przetoż was więcej nie wybawię.

14. Idźcież, a wołajcie do bogów, któreście sobie obrali; oni niechay was wybawią czasu ucisku waszego.

15. I odpowiedzieli synowie Izraelscy Panu: Zgrzeszyliśmy; uczyniły ty z nami, co się zda dobrego w oczach twoich, tylko wybaw nas prosimy dnia tego.

V. 16. I wyrzucili bogi cudze z porzrodku siebie, a służyli Panu; i użalił się Pan utrapienia Izraelskiego.

17. Zebrałi się tedy synowie Ammonowi, a położyli się obozem w Galaad; zebrałi się téż i synowie Izraelscy, a położyli się obozem w Masfa.

18. Tedy rzekł lud i przełożeni w Galaad między sobą: Kto się naprzód pocznie potykać z syny Ammonowymi, ten będzie Hetmanem nad wszystkimi mieszkającymi w Galaad.

ROZDZIAŁ XI.

I. Iefte od braci wygnany 1—5. II. a za Hetmana od Galaadczyków obrany będąc 6—11. III. posły do Króla Ammonitkiego wyprawie, 12—29. IV. a ślub uczyniony, 30. 31. V. Króla Ammonitkiego poraziwszy, 32—38. VI. nad córką swą wypełnia. 39. 40.

Ale * Iefte Galaadczyk był człowiekiem bardzo mężnym, a był synem niewiasty nierządnej, a którą spłodził Galaad tegoż Ieftego.

* Zyd. 11, 32.

2. Ale i żona Galaadowa narodziła mu synów; a dorosłszy synowie téj żony, wygnali Ieftego, mówiąc mu: Nie będziesz * brał dziedzictwa w domu oycy naszego, boś ty iest synem inšzėj niewiasty. * 5 Moy. 23, 2.

3. Uciekł tedy Iefte przed bracią swoia, a mieszkał w ziemi Tob: i zebrałi się do niego ludzie огоłoceni, i poszli z nim.

4. I stało się potem, że walczyli synowie Ammonowi z Izraelem.

5. A gdy poczęli walczyć Ammonitowie z Izraelem, tedy poszli starsi z Galaad, aby wzięli Ieftego z ziemi Tob.

II. 6. Irzekli doniego: Pójdź, a bądź nam za Hetmana, a będziemy walczyli przeciwko synom Ammonowym.

7. Ale Iefte odpowiedział starszym Galaad: Izażście wy mni nie mieli w nienawiści, i wygnaliście mię z domu oycy mego? przeczście przyszli teraz do mnie, gdy ucisk przyszedł na was?

8. Tedy rzekli starsi z Galaad do Ieftego: Dla tegośmy się teraz wrócili do ciebie, abyś szedł z nami, a walczył przeciwko synom Ammonowym, a był nam za Hetmana wszystkim mieszkającym w Galaad.

9. I odpowiedział Iefte starszym Galaad: Ponieważ wy mnie przywracacie, a chcecie, abym walczył przeciwko synom Ammonowym, a ieżli mi ie poda Pan, będęż wam za Hetmana?

10. Irzekli starsi z Galaad do Ieftego: Pan będzie świadkiem między nami, ieżliż tak według słowa twego nie uczynimy.

11. Tedy szedł Iefte z starszymi z Galaad, i postanowił go lud Hetmanem i Książęciem nad sobą; i mówił Iefte wszystkie te słowa przed Panem w Masfa.

III. 12. Potym wyprawil Iefte posły do Króla synów Ammonowych, mówiąc: Co ia mam z tobą, żeś przyciągnął na mię, abyś walczył przeciwko ziemi moiej?

13. Na co odpowiedział Król synów Ammonowych posłom Ieftego: Ze * wziął Izrael ziemię moiej, gdy szedł z Egiptu, od Arnon aż do Iabok i aż do Iordanu; przetoż teraz wróć mi ją w pokoiu. * 4 Moy. 21, 25.

14. Powtóre ieszcze Iefte wyprawil posły do Króla synów Ammonowych.

15. I rzekł mu: Tak mówi Iefte: Nie wziął * Izrael ziemię Moabską, ani ziemię synów Ammonowych, * 4 Moy. 21, 13. 5 Moy. 2, 9. 19.

16. Ale gdy z Egiptu szedł Izrael

przez puszcza aż ku morzu * czerwone-
nemu, a przyszedł do Kades,

* 5 Moy. 1, 1.

17. Zkąd wyprawił Izrael * posły do Króla Edomskiego, mówiąc: Proszę niech przejdę przez ziemię twoją, i nie pozwolił Król Edomski, także i do Króla Moabskiego posłał, i nie pozwolił; a tak został Izrael w Kades.

* 4 Moy. 20, 14. 17.

18. A gdy szedł przez puszcza, obszedł ziemię Edomską, i ziemię Moabską, a przyszedł * od wschodu słońca ziemi Moabskiej, i położyli się obozem za Arnon, a nie wszedł w granice Moabskie; bo Arnon jest granicą Moabską:

* 4 Moy. 21, 13.

19. Dla tegoż wyprawił Izrael posły do Sebona, Króla Amorreyskiego, Króla w Hesebon, i rzekł mu Izrael: Niech * przejdę proszę przez ziemię twoją aż do miejsca mego.

* 4 Moy. 21, 22.

20. Ale nie dowierzał Sehon Izraelowi, aby iść miał przez granice jego; owszem zebrał Sehon wszystkich lud swój, i położył się obozem w Iasa, i zwiódł bitwę z Izraelem.

21. I dał * Pan, Bóg Izraelski, Sehona, i wszystkich lud jego w ręce Izraelowe, i poraził ie, a posiadał Izrael wszystkę ziemię Amorreyską, który mieszkał na onęj ziemi.

* 5 Moy. 2, 33. Ps. 135, 10. 11. 12.

22. A tak posiadli wszystkie granice Amorreyskie od Arnon aż do Iabok, a od puszczy aż do Iordanu.

23. Ponieważ tedy Pan, Bóg Izraelski, wypędził Amorreyską przed ludem swym Izraelskim, przecz ty chcesz panować nad nim?

24. Azaż coś dał posieść Kamos, bóg twój, tego nie posiedziesz? tak, kogo Pan, Bóg nasz, wygnał przed oblicznością naszą, tego też dziedzictwo posiadamy.

25. Do tego, czymżeś ty lepszy nad * Balaka, syna Seforowego, Króla Moabskiego? zaż się on kiedy wadził z Izraelem? zaż kiedy walczył przeciwko niemu?

* 4 Moy. 22, 2.

26. Oto przez trzy sta lat mieszkał Izrael w Hesebon, i w wsiach jego, także w Aroer, i w wsiach jego, we

wszystkich miastach, które są przy granicy Arnon; czemużecie ich nie odiełi przez ten czas?

27. A tak nie iam tobie winien, ale ty mnie źle czynisz, że walczysz przeciwko mnie; niech Pan, który jest Sędzią, rozsądzi dziś między syny Izraelskimi i między syny Ammonowymi.

28. Ale nie usłuchał Król synów Ammonowych słów Iestego, które wskazał do niego.

29. I był nad Iestem Duch Pański, a przeszedł przez Galaad, i przez Manase; przeszedł też przez Masfa w Galaad, a z Masfy w Galaad ciągnął przeciw synom Ammonowym.

IV. 30. Tamże uczynił Ieste ślub Panu, mówiąc: Ieżli pewnie podasz syny Ammonowe we ręce moje,

31. Tedy to, cobykolwiek wyszło ze drzwi domu mego przeciwko mnie, gdy się wrócę w pokoiu od synów Ammonowych, to mówię będzie Panu, albo ofiarować ie będę na całopalenie.

V. 32. A tak Ieste ciągnął przeciwko synom Ammonowym, aby walczył z nimi, i podał ie Pan w ręce jego.

33. I poraził ie od Aroer aż idąc do Menit, dwadzieścia miast, i aż do równiny winnic porażką bardzo wielką, a poniżeni są synowie Ammonowi przed syny Izraelskimi.

34. A gdy się wracał Ieste do Masfa do domu swego, oto, córka jego wyszła przeciw niemu, z bębny, i z muzyką; a ta była iedynaczka, bo nie miał żadnego syna ani innéj córki.

35. I stało się, gdy ją uyrzał, rozdarł odzienie swoje, i rzekł: Ach, córko moja, bardzoś mię poniżyła! i tyś jest z tych, którzy mię frasują, gdyżem ślub uczynił Panu, a nie będę mógł odmienić.

36. Któremu odpowiedziała: Oyczcie mój, uczyniłeś ślub Panu, uczyniżże ze mną tak, iakoś wyrzekł usta twoimi, gdyć tylko dał Pan pomstę nad nieprzyjacioły twymi, nad syny Ammonowymi.

37. Nad to rzekła do oycy swego: To mi tylko uczyn; puść mię na dwa miesiące, że pójdę a wstąpię na góry,

i oplakiwać będą panieństwo moje, ia i towarzyszki moie.

38. A on rzekł: Idź; i puścił ją na dwa miesiące. Poszła tedy ona i towarzyszki iéy, a oplakiwała panieństwo swoje na górach.

VI. 39. A gdy wyszły dwa miesiące, wróciła się do ocy swego, i wypełnił nad nią ślub swóy, który był uczynił; a tak ona nie poznała męża. I weszło to w zwyczaj w Izraelu,

40. I na każdy rok schodziły się córki Izraelskie, aby się rozmawiały z córką Ieftego Galaadczyka, przez cztery dni w rok.

ROZDZIAŁ XII.

I. Efraimitowie buntują się przeciwko Ieftemu 1—3. II. Których on zwyciężył 4—6. III. umarł 7. IV. a po nim Abesan, 8—10. V. Elon, 11. 12. VI. i Abdon sądzili Izraela. 13. 15.

I zebrali się mężowie Efraimscy, a przyszedłszy ku północy, rzekli do Ieftego: Przecześ szedł walczyć przeciwko synom Ammonowym, a nie wezwałeś nas, abyśmy szli z tobą; przetoż dom twóy i ciebie spalimy ogniem.

2. I rzekł Iefte do nich: Miałem nie mały spór ia, i lud mój z syny Ammonowymi, i wzywałem was, a nie wybawiliście mię z rąk ich.

3. A widząc, żeście mię wybawić nie chcieli, odważyłem zdrowie swoje, i ciągnąłem przeciw synom Ammonowym, a podał ie Pan w ręce moie; i przeczeście przyszli do mnie dnia tego, abyście walczyli przeciwko mnie?

II. 4. A tak zebrawszy Iefte wszystkie męże z Galaad, walczył z Efraimem; i poraził mężowie z Galaad Efraima, przeto iż mówili: Wy Galaadczycy, którzy się bawicie między Efraimitami i między Manasesytami, zbiegowieście od Efraimitów.

5. I odiełi Galaadczycy brody Iordzańskie Efraimowi; a gdy mówili uciekającą z Efraimczyków: Niech przejdę, tedy pytali mężowie Galaadscy: A Efrateczykies ty? A ieżli rzekł: Nie,

6. Tedy mu mówili: Wymówże teraz Szybolet; ieżli rzekł: Sybolet, a inaczej nie mógł wymówić, tedy poi-

mawszy go, zabiłali go u brodu Iordzańskiego. I poległo na on czas z Efraima czterdzieści i dwa tysiące.

III. 7. A tak sądził Iefte Galaadczyk Izraela przez sześć lat; potym umarł Iefte Galaadczyk, a pogrzebion iest w jedném z miast Galaadzkich.

IV. 8. Potym sądził po nim Izraela Abesan z Betlehemem:

9. A miał trzydzieści synów, i trzydzieści córek, które powydawał od siebie, a trzydzieści żon przywiódł synom swoim z inąd, i sądził Izraela przez siedm lat.

10. Umarł potym Abesan, i pogrzebion iest w Betlehem.

V. 11. A po nim sądził Izraela Elon Zabulończyk, i sądził Izraela przez dziesięć lat.

12. Potym umarł Elon Zabulończyk, i pogrzebiony iest w Aialon w ziemi Zabulon.

VI. 13. A po nim sądził Izraela Abdon, syn Hellełów, Faratończyk.

14. A ten miał czterdzieści synów, i trzydzieści wnuków, którzy ieździeli na siedmdziesiąt osłąt; i sądził Izraela przez ósm lat.

15. Umarł potym Abdon, syn Hellełów, Faratończyk, i pogrzebiony iest w Faratonie w ziemi Efraimskiej, na górze Amalekitów.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Izraelczycy zniewoleni od Filistynów, 1. II. Samson obiecany 2—23. III. narodzenie iego 24. 25.

Potym znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi, i podał ie Pan w ręcę Filistynów przez czterdzieści lat.

II. 2. Tedy był mąż niektóry z Saraa, z pokolenia Dan, imieniem Manue, a żona iego była nieplodną, i nie rodziła.

3. I ukazał się Anioł Pański onéy niewieście, a rzekł do niéy: Otoś teraz nieplodną, aniś rodziła; ale poczniesz i porodzisz syna.

4. Przetoż się teraz strzeż, abys nie piła wina, i napoiu mocnego, i abys nie iadła nic nieczystego;

5. Bo oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwa * nie postoi na głowie iego,

bo Nazareczykiem Bożym będzie to dziecko zaraz z żywota; a on pocznie wybawiać Izraela z ręki Filistynów.

* 4 Moy. 6, 5.

6. Tedy przyszła niewiasta, i powiedziała to mężowi swemu, mówiąc: Mąż Boży przyszedł do mnie, którego oblicze było iako oblicze Anioła Bożego, bardzo straszne, i nie pytałam go, zkąd był, ani mi imienia swego oznaymił.

7. Tylko mi rzekł: Oto, poczniesz i porodzisz syna; przetoż teraz nie pij wina, ani napoiu mocnego, ani iedz co nieczystego; bo Nazareczykiem Bożym będzie to dziecko zaraz z żywota aż do dnia śmierci swoiey.

8. Tedy się modlił Manue Panu, mówiąc: Proszę Panie mój, mąż Boży, któregoś posłał, niech przyidzie proszę znowu do nas, a nauczy nas, co czynić mamy z dziećciem, które się narodzi?

9. I wysłuchał Bóg głos Manuego; bo przyszedł Anioł Boży znowu do niewiasty onéy, gdy siedziała na polu; ale Manue, mąż iéy, nie był z nią.

10. Tedy kwapiąc się ona niewiasta, bieżała, i opowiedziała mężowi swemu, i rzekła mu: Oto mi się ukazał mąż on, który był przyszedł przed tym do mnie.

11. A wstawszy Manue szedł za żoną swoią; a przyszedłszy do onego męża, rzekł mu: Tyżes iest ten mąż, któryś mówił z żoną moią? A on rzekł: Iam iest.

12. I rzekł Manue: Niech się teraz spelni słowo twoie; ale coź będzie za obyczay dziećcia, i co za sprawa iego?

13. I odpowiedział Anioł Pański Manuemu: Wszystkiego, com powiedział żonie twoiey, niech się strzeże.

14. Żadnéy rzeczy, która pochodzi z winnéy macicy, niechay nie ie; także wina ani napoiu mocnego, niech nie piie, ani żadnéy rzeczy nieczystéy niech nie ie, a com iéy kolwiek przykazał, tego niech przestrzega.

15. Tedy rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Day się proszę zatrzy-

mać, a nagotuiemy przed cię koźlątko z stada.

16. Ale Anioł Pański odpowiedział Manuemu: Choćys mię zatrzymał, nie będę iadł chleba twego; ale iezli będziesz chciał sprawić całopalenie, ofiarnyże ie Panu; bo nie wiedział Manue, żeby on był Anioł Pański.

17. Tedy rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Cóż za imię twoie? abyśmy, gdy się spelni słowo twoie, uczcili cię.

18. Któremu odpowiedział Anioł Pański: Przeczże pytasz o imię moie, które iest dziwne!

19. Wziął tedy Manue koźlę z stada, i ofiarę śniedną, i ofiarował to na opeco Panu, i uczynił cud, a Manue i żona iego patrzyli na to.

20. A gdy wstępował płomień z ołtarza ku niebu, tedy wstąpił Anioł Pański w płomieniu ołtarzowym, a Manue, i żona iego widząc to, upadli na twarzy swe na ziemię.

21. A potym nie ukazał się więcéy Anioł Pański Manuemu, ani żonie iego; i poznał Manue, że to był Anioł Pański.

22. I rzekł Manue do żony swoiey: Koniecznie pomrzemy, * bośny Boga widzili.

* 2 Moy. 33, 20. 5 Moy. 5, 26.

23. Któremu odpowiedziała żona iego: Gdyby nas chciał Pan zabić, nie przyjąłby z rąk naszych całopalenia, i ofiary śniednéy, aniby nam był okazał tego wszystkiego, aniby nam na ten czas był obiawił takowych rzeczy.

III. 24. Porodziła tedy ona niewiasta syna, i nazwała imię iego * Samson; i rosło dziećcie, a błogosławił mu Pan. * Żyd. 11, 32.

25. I poczył go Duch Pański umacniać w obozie Dan między Saraa i między Estaol.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Samson żonę od Filistynów pojął, 1—4. II. lwa rozdarł, 5—8. III. wracając się nazad, miód w nim znalazł, 9—11. IV. gadkę ztąd Filistynom zadał, 12—14. V. i iako ją oni wyłożyli. 15—20.

Szedł tedy Samson do Tamnaty,

a uyrzał tam niewiastę z córek Filistyńskich.

2. A przyszedłszy oznaymił oycu swemu i matce swoiéy, mówiąc: Niewiastem widział w Tamnacie z córek Filistyńskich; przetoż teraz weźmiecie mi ją za żonę.

3. I rzekł mu oyciec iego, i matka iego: Azaż niemasz między córkami braci twych, i we wszystkim ludu moim niewiasty, że chcesz iść a wziąć sobie żonę z Filistynów nieobrzezanych? Odpowiedział Samson oycu swemu: Tę mi weźmiecie, bo się podobała oczom moim.

4. A oyciec iego i matka iego nie wiedzieli, że to było od Pana; bo on przyczyny szukał na Filistyny, gdy na on czas Filistyni panowali nad Izraelem.

II. 5. Tedy szedł Samson z oycem swym i z matką swoją do Tamnaty, a przychodząc ku winnicom Tamnaty, oto, lew młody ryczący zabieżał mu.

6. I przypadł nań Duch Pański, a rozdarł go, iakoby rozdarł koźle, choć nic nie miał w rękach swych, i nie oznaymił oycu swemu i matce swoiéy, co uczynił.

7. Przyszedłszy tedy mówił z oną niewiastą, a podobała się oczom Samsonowym.

8. A wróciwszy się po kilku dni, aby ją pojął, zstąpił, aby oglądał on ścierw lwi, a oto, rój pszczoł był w ścierwie lwim, i miód.

III. 9. A wzięwszy go w ręce swoje szedł drogą i iadł, a przyszedłszy do oycy swego i do matki swoiéy, dał im, i iedli; ale im nie powiedział, że z ścierwu lwiego nabrał miodu.

10. Tedy szedł oyciec iego do onéy niewiasty, i sprawił tam Samson wesele; bo tak czyniwali młodzieńcy.

11. A gdy go uyrzeli Filistyni, wzięli trzydzieści towarzyszków, aby byli przy nim.

IV. 12. Do których rzekł Samson: Zadam wam gadkę, a iezli ją zgadniecie przez siedm dni wesela, i wyłożycie mi ją, tedy wam dam trzydzieści prześcieradł, i trzydzieści szat odmiennych.

13. A iezliż mi iéy nie zgadniecie,

tedy wy mnie dacie trzydzieści prześcieradł, i trzydzieści szat odmiennych; którzy mu odpowiedzieli: Zaday gadkę twoię, a będziemy iéy słuchali.

14. I rzekł do nich: Z pożeraiącego wyszedł pokarm, a z mocnego wyszła słodkość; i nie mogli zgadnąć onéy gadki przez trzy dni.

V. 15. I rzekli dnia siódmego do żony Samsonowéy: Namów męża twego, aby nam powiedział gadkę, byśmy snadź nie spalili ciebie, i domu oycy twego ogniem; na tożęcie nas wezwali, abyscie posiadli maiętność naszą, czy nie na to?

16. Płakała tedy żona Samsonowa nań, mówiąc: Zaprawdę mię masz w nienawiści, a nie miłujesz mię; zadałeś gadkę synom ludu mego, a nie chcesz mi iéy oznaymić. I rzekł do niéy: Otom iéy oycu memu i matce moiéy nie oznaymił, a tobie bym miał oznaymić?

17. I płakała nań przez one siedm dni, póki mieli wesele. Stało się tedy dnia siódmego, że iéy oznaymił, bo mu się uprzykrzała. A ona powiedziała onę gadkę synom ludu swego.

18. Przetoż rzekli do niego mężowie onego miasta siódmego dnia przed zachodem słońca: Cóż słodsze go nad miód, a co mocniejszego nad lwa? którym on odpowiedział: Byście byli nie orali iałowicą moją, nie zgadlibyście byli gadki moiéy.

19. I przypadł nań Duch Pański, a szedłszy do Aszkalonu, zabił z nich trzydzieści mężów a wzięwszy łupy z nich, dał szaty odmierne onym, którzy zgadli gadkę, i rozgniewasz się bardzo, poszedł do domu oycy swego.

20. I dostała się żona Samsonowa towarzyszowi iego, z którym miał towarzystwo.

ROZDZIAŁ XV.

I. Samson dla odjętý żony Filistynom zboże popalił, 1—12. II. a gdy związany i onym wydany był, 13. 14. III. czeluścią osłą tysiąc mężów zabił, 15—17. IV. potym wodą z czeluści pragnienie ugasił. 18—20.

I stało się po kilku dni, pod czas

żniwa pszenicznego, że nawiedził Samson żonę swoją, wzięwszy koźbę z stada, i mówił: Wnidę do żony moiéy do komory; ale mu nie dopuścił oyciec iéy wniść.

2. Bo rzekł oyciec iéy, mówiąc: mniemałem, żeś ią miał w nienawiści; przetoż dałem ią *towarzyszowi twe-mu; azaż siostra iéy młodszą nie iest cudniejsza nad nią? weźmijże ią sobie miasto niéy. * Sędz. 14. 20.

3. I odpowiedział im Samson: Już teraz nie będę winien napotym Filistynom, choć im uczynię co złego.

4. Odszedłszy tedy Samson ułapił trzy sta liszek, a nabrawszy pochodni, przywiązał ogon do ogona, i uwiązał pochodnią jednę między dwiema ogonami w pośrodku.

5. Potym zapaliwszy ogniem pochodnie, rozpuścił ie między zboża Filistyjskie, i popalił tak stogi iako zboża stojące, i winnice z oliwnicami.

6. Tedy rzekli Filistynowie: Któż to uczynił? I powiedziano: Samson, zięć Tamnaczyków, przeto że mu wziął żonę iego, a dał ią towarzyszwowi iego. Poszli tedy Filistynowie, i spalili ią i oycę iéy ogniem.

7. Którym rzekł Samson: Chociaście to uczynili, przecięć się ia pomszczę nad wami, a potym przestane.

8. A tak potłukł ie okrutnie od biodr aż do goleni, a odszedłszy mieszkał na wierzchu opoki Etam.

9. Przyciągnęli tedy Filistynowie, a położwszy się obozem w Iuda, rozciągnęli się aż do Lechy.

10. Tedy rzekli mężowie Iuda: Przeczżeście wyciągnęli przeciwko nam? I odpowiedzieli: Przyszliśmy, abysmy związali Samsona, i uczynili mu, iako on nam uczynił.

11. A tak wyszło trzy tysiące mężów z Iuda na wierzch opoki Etam, i mówili do Samsona: Azaż nie-wiesz, że panują nad nami Filistynowie? I cóżes nam to uczynił? I odpowiedział im: Iako mi uczynili i takim im uczynił.

12. I rzekli mu: Przyszliśmy, a-bysmy cię związali, i wydali w ręce Filistynów; którym odpowiedział

Samson: Przysięćcie mi, że się na mnie sami nie targniecie.

II. 13. A oni mu rzekli, mówiąc: Nie: tylko związawszy cię wydamy cię w ręce ich; ale cię nie zabiuemy. A tak związali go dwiema powrozami nowymi, i zprowadzili go z opoki.

14. Który gdy przyszedł aż do Lechy, tedy Filistynowie krzycząc bieźeli przeciw niemu; ale Duch Pański przypadł nań, i stały się powrozy, które były na ramionach iego, iako nici lniane ogniem spalone, i rozerały się związki z rąk iego.

III. 15. Tedy znalazłszy czelusć o-sła świężą, a wyciągnawszy po nią rękę swoją, wziął ią, i zabił nią tysiąc mężów.

16. Zatym rzekł Samson: Czeluścią osła kupę jednę albo dwie kupy, a czeluścią osła zabiłem tysiąc mężów.

17. A gdy przestał mówić, porzucił czelusć z ręki swéy, i nazwał miejsce ono Ramath Lechy.

IV. 18. Zatym upragnął bardzo, i zawołał do Pana mówiąc: Tyś dał przez rękę sługi twego to wybawienie wielkie, a teraz umrę od pragnienia, albo wpadnę w ręce nieobrzedźców.

19. A tak rozszczępił Bóg skalę w Lechy, i wyszły z niéy wody, i napił się, i wrócił się Duch iego a ożył; przetoż nazwał imię onego źródła: Źródło wzywającego, które iest w Lechy aż do dnia dzisieyszego.

20. I sądził lud Izraelski za dni Filistynów przez dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Samsou bramy miasta Gazy zaniosł na górę, 1 — 3. II. a za oszukaniem żony 4 — 20. III. od Filistynów pomyany i oślepiony iest. 21 — 29. IV. Umierając wiele ich pobił, 30. V. a od braci swych pogrzebion iest. 31.

Potym szedł Samson do Gazy, a uyrzawszy tam niewiaścę nierządną, wszedł do niéy.

2. I powiedziano mieszczanom w Gazie: Przyszedł tu Samson. Którzy obstałpiwszy go, strzegli nań całą noc w bramie mieyskiéy, a spruwając się cicho przez onę całą noc,

mówili: Gdy się pocznie rozedniwać, zabiemy go.

3. Ale Samson spał aż do północy, a wstawszy od północy, ujął wrota bramy mieyskiéy ze dwiema podwojami, i wyrwał je z zaworą, i włożył na ramiona swoje, a zaniósł je na wierzech góry, która była przeciw Hebronowi,

II. 4. I stało się potem, że się rozmiłował niewiasty w dolinie Sorek, któręy imię Dalila.

5. I przyszli do niéy Książęta Filistyńskie, i mówili iéy: Oszukaj go, a wyведz się, w czym iest moc iego wielka, a iakobysmy go przemoc i związawszy utraścić mogli? a dać każdy z nas tysiąc i sto srebrników.

6. Tedy rzekła Dalila do Samsona: Powiedz mi proszę, w czym iest moc twoia wielka, a czymbyś związany i utrapiony byż mógł.

7. I odpowiedział iéy Samson: Ieżliby mię związano siedmią wici surowych, które ieszcze nie uschły, tedy osłabieię, i będę iako inny człowiek.

8. I przyniosły iéy Książęta Filistyńskie siedm wici surowych, które ieszcze nie były uschły, i związała go nimi.

9. A oni się byli nań zasadzili w komorze, i rzekła mu: Filistynowie nad tobą Samsonie; ale on zerwał wici, iakoby kto zerwał nic zgrzebną ogniem napaloną, i nie poznano, w czym była moc iego.

10. Rzekła potem Dalila do Samsona: Otoś mię oszukał, i zklamałeś mną; teraz powiedz mi proszę, czymby cię związać?

11. A on iéy odpowiedział: Ieżliby mię związano powrozami nowymi, których ieszcze nie używano, tedy osłabieię, i będę iako inny człowiek.

12. A tak wzięła Dalila powrozy nowe, i związała go nimi, i rzekła do niego: Filistynowie nad tobą Samsonie; (a oni się byli nań zasadzili w komorze,) ale porwał je na ramionach swych iako nici.

13. Rzekła zatym Dalila do Samsona: Pókiż ze mnie szydzić będziesz, i kłamać mną? powiedzże mi, czymbyś mógł byż związany? I powiedział

iéy: Gdybyż przywiła siedm kędzierzy głowy moiéy do wału tkackiego.

14. Ona tedy przybiwszy gwoździem do wału tkackiego rzekła do niego: Filistynowie nad tobą Samsonie; ale on ocuciwszy się ze snu swego, wyrwał gwoździ z osnową i z wałem.

15. Znowu rzekła do niego: Iakoż mówisz, miłuię cię? a serce twoje nie iest ze mną. Łużes mię po trzy kroć oszukał, i nie powiedziales mi, w czym iest twoia moc wielka.

16. A gdy mu się uprzykrzała słowy swémi na każdy dzień, i trapiła go, aż zemdlala dusza iego na śmierć,

17. Tedy iéy otworzył cale serce swoje, i powiedział iey: Brzytwa nigdy nie postala na głowie moiéy, gdyżem iest Nazareczykiem * Bożym zaraz z żywota matki moiéy; gdyby mię ogolono, oedydzie odemnie moc moia, i osłabieię, i będę iako inny człowiek.

* Sędz. 13, 5. 7.

18. Widząc tedy Dalila, że iéy otworzył cale serce swoje, posłała i wezwała Książąt Filistyńskich, mówiąc: Póydźciez ieszcze raz, boć mi otworzył cale serce swoje; przyszły do niéy Książęta Filistyńskie, niosąc srebro w ręku swych.

19. Tedy gouspiła na lonie swoiém, a przyzwawszy niektórego człowieka, dała ogolić siedm kędzierzy głowy iego; potem go ięła drażnić, gdy odeszła moc iego od niego,

20. I rzekła: Filistynowie nad tobą Samsonie. A ocuciwszy się z snu swego, rzekł: Wynidę iako i pierwéy, a wybię się; a nie wiedział, że Pan odstąpił od niego.

III. 21. Tedy poimawszy go Filistynowie, wylupili mu oczy, i wiedli go do Gazy, związawszy go dwiema miedzianymi łańcuchami, i musiał mleć w domu więźniów.

22. Potym poczęły włosy na głowie iego odrastać po onym ogoleniu.

23. A Książęta Filistyńskie zebrali się sprawować ofiary wielkie Dagonowi, bogu swemu, weselili się, i mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze Samsona, nieprzyaciela naszego.

24. Którego téż uyrzawszy Iud chwalili boga swego, bo mówili:

Podał bóg nasz w ręce nasze nieprzyjaciela naszego, a tego, który pustoszył ziemię naszą, i który wiele z naszych pozabijał.

25. I stało się, gdy byli dobrej myśli, że rzekli: Zawołajcie Samsona, aby błaznował przed nami. A tak zawołano Samsona z domu więźniów, aby błaznował przed nimi, i postawili go między dwiema słupami.

26. Zatym rzekł Samson do chłopca, który go trzymał za rękę jego: Przywiedź mię, abym pomacał słupów, na których dom stoi, i podparł się na nich.

27. A dom pełen był mężów i niewiast; tamże były wszystkie Książęta Filistyńskie, a na dachu około trzech tysięcy mężów i niewiast, którzy się przypatrowali, gdy błaznował Samson.

28. Wzywał tedy Samson Pana, i rzekł: Panie Boże, wspomnij na mię proszę, a zmocnij mię proszę tylko ten raz; Boże, abym się raz pohnęcił obu oczu moich nad Filistynami.

29. A uiąwszy Samson oba słupy poprzednie, na których dom stał, wsparł się o nie, o jeden prawą ręką swoją a o drugi lewą ręką swoją.

IV. 30. Zatym rzekł Samson: Niech unrze dusza moja z Filistynami; a gdy się o nie mocno oparł, upadł dom na Książęta, i na wszystek lud, który w nim był, i było umarłych, które on pobił umierając, więcej niż onych, które pobił za żywota swego.

V. 31. A przyszedłszy bracia jego, i wszystek dom oycy jego, wzięli go, a wróciwszy się pogrzebli go między Saraa, i między Estaol, w grobie Manue, oycy jego. A on sądził Izraela przez dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Michasowi matka balwana ułala; 1—3. II. balwochwalstwo jego, 4—6. III. do którego urządził sobie Lewitę za Kapłana. 7—13.

A był niektóry mąż z góry Efraim imieniem Michas.

2. Ten rzekł do matki swoiocy: Tyścąc i sto srebrników, którec było

ukradziono, o któreś przeklinała, i mówiłaś, gdym i ia slyszal, oto srebro to u mnie iest, iam ie wziął. I rzekła matka iego: Błogosławionys, synu mój, od Pana.

3. A tak wrócił tysiąc i sto srebrników matce swéy; i rzekła matka iego: Zaiste poświęciłam to srebro Panu z ręki moiéy dla ciebie, synu mój, aby uczyniono z niego ryty i lany obraz, przetoż teraz oddawamci ie.

II. 4. I wrócił ono srebro matce swoiéy. Tedy wziawszy matka iego dwieście srebrników, dała ie złotnikowi; i uczynił z nich obraz ryty i lany, który był w domu Michasowym.

5. A miał tén Michas kaplicę bogów, sprawił téż był Efod i Therafim, a poświęcił ręce jednego z synów swych, aby mu był za Kapłana.

6. W one dni nie było Króla w Izraelu; każdy, co było dobrego w oczach iego, uczynił.

III. 7. I był młodzieniec z Betlehem Iuda, które było w pokoleniu Iuda, a ten będąc Lewitą był tam przychodniem.

8. Wyszedł tedy on mąż z miasta Betlehem Iuda, aby mieszkał, gdzieby mu się trafiło; i przyszedł na górę Efraim aż do domu Michasowego, idąc drogą swoją.

9. Tedy rzekł do niego Michas: Zkąd idziesz? I odpowiedział mu: Iam iest Lewita z Betlehem Iuda, a idę, abym mieszkał, gdzieby mi się trafiło.

10. I rzekł mu Michas: Zostań u mnie, a bądź mi za oycy i za Kapłana, a iac dam dziesięć srebrników do roku, i dwie szacie, i pożywienie twoie; i szedł za nim on Lewita.

11. I upodobało się Lewicie mieszkać z mężem onym; a był przy nim on młodzieniec iako jeden z synów iego.

12. I poświęcił Michas ręce Lewity, i był mu on młodzieniec za Kapłana, i mieszkał w domu Michasowym.

13. Tedy rzekł Michas: Teraz wiem, że mi będzie Pan błogosławił, gdyż mam Lewitę za Kapłana.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Synowie Dan osiadłósci szukając 1—17. II. Michasowego Kapłana z balwanem wzięli, 18—26. III. a Lais zburzywszy 27. IV. znowu ie budują, 28. 29. V. i balwochwalstwo tam zakładają. 30. 31.

W one dni nie było * Króla w Izraelu, a tegoż czasu pokolenie Dan szukało sobie dziedzictwa do mieszkania; albowiem nie przypadło im było aż do onego dnia w pośrzedku pokoleń Izraelskich dziedzictwo.

* Sędz. 17, 6.

2. Przetoż wyprawili synowie Dan z pokolenia swego pięci mężów z granic swoich, mężów walecznych z Saraa i z Estaol, aby przepatrzyli ziemię, i wyspiegowali ją, i rzekli do nich: Idźcież, wyspieguycie ziemię; i przyszedli na górę Efraim aż do domu Michasowego, i nocowali tam.

3. A gdy byli blisko domu Michasowego, poznali głos młodzieńca Lewity, i zstąpiwszy tam, rzekli mu: Któż cię tu przywiódł? a co ty czynisz? i co ty masz za sprawę?

4. A on im odpowiedział: Tak a tak postanowił ze mną Michas, i niaął mię, abym u niego był za Kapłana.

5. I rzekli do niego: Prosimy poradź się Boga, abysmy wiedzieli, poszczęścili się nam ta droga nasza, którą idziemy.

6. I odpowiedział im Kapłan: Idźcie w pokoiu; albowiem sprawuie Pan drogę waszą, którą idziecie.

7. A tak poszedłszy onych pięć mężów, przyszedli do Lais, a uyrzeli lud, który w nim był, mieszkający bezpiecznie według zwyczaju Sydończyków w próżnowaniu i w bezpieczeństwie; bo nie był, ktoby ich trapił w onęj ziemi, albo posiadał królestwo ich; nad to odległymi byli od Sydończyków, i żadney sprawy z nikim niemieli.

8. Gdy się tedy wrócili do braci swych do Saraa i do Estaol, rzekli im bracia ich: Cóżście sprawili?

9. I rzekli: Wstańcie, a ciągnijmy przeciwko nim; bośmy widzieli ziemię, a oto, bardzo dobra. A wy nie dbacie? Nie leńcież się iść, a przyszedłszy osieść tę ziemię.

10. Gdy wnidziecie, przydziecie do ludu bezpiecznego, do ziemi przestronney; bo ją dał Bóg w ręce wasze, mieysce, kędy niemasz żadnego niedostatku wszystkich rzeczy, które są na ziemi.

11. I wyszło ztamtąd z pokolenia Dan, z Saraa i z Estaol, sześć set mężów gotowych do boiu.

12. A idąc położyli się obozem u Karyatyarym w Iuda; przetoż nazwali ono mieysce obóz * Danów aż do dnia dzisieyszego, a * iest za Karyatyarym. * Sędz. 13, 25.

13. A ruszywszy się ztamtąd na górę Efraim przyszedli aż do domu Michasowego;

14. I mówili oni pięć mężowie, którzy chodzili na szpiegi do ziemi Lais, i rzekli do braci swych: Wieciesz, iż w tym domu iest Efod i Therafim, i obraz ryty i lany? przetoż teraz wiedźcie, co macie czynić.

15. A zstąpiwszy tam, przyszedli do domu młodzieńca Lewity, w dom Michasów, i pozdrowili go w pokoiu.

16. Ale sześć set mężów gotowych do boiu, którzy byli z synów Danowych, stali przed drzwiami.

17. A tak wszedłszy tam oni pięć mężów, którzy chodzili na wyspiegowanie ziemi, wzięli obraz ryty, i Efod, i Therafim, i obraz lany, a Kapłan stał przede drzwiami bramy z szczęcią set mężów gotowych do boiu.

II. 18. A ci, którzy weszli do domu Michasowego, wzięli obraz ryty, Efod i Therafim, i obraz lany; i rzekł do nich Kapłan, cóż to czynicie?

19. A oni mu odpowiedzieli: Milcz, włoż rękę twą na usta twoie, a pódyż z nami, a bądź nam za oycyca i za Kapłana; cóżci lepiéy, bydź Kapłanem w domu męża iednego, czyli bydź Kapłanem pokolenia i domu Izraelskiego?

20. I uradowało się serce Kapłanowe, a wzięwszy Efod i Therafim, i obraz ryty, wszedł w pośrodek onego ludu.

21. A oni obróciwszy się poszli, a puścili przed sobą dziatki i bydło, i co było kosztownieyszego.

22. A gdy byli opodał od domu

Michasowego, tedy mężowie, którzy mieszkali w domiach bliskich domu Michasowego, zebrawszy się gonili syny Dan,

23. I wołali za synami Dan, którzy obeyrawszy się rzekli do Michasa: Cóżci, żeś się tak skupił?

24. I odpowiedział: Bogi moje, którem sprawił, pobraliście i Kapłana, a odeszliście, i cóż więcęć mieć będę? a jeszcze mówicie, cóż ci?

25. Na to mu odpowiedzieli synowie Dan: Niech nie słyszmy głosu twego za sobą, by się snadź nie rzucili na was mężowie rozgniewani, a straciłbyś duszę twoię i duszę domu twego.

26. I poszli synowie Dan drogą swoją; a widząc Michas, że był możniejsi niżli on, wrócił się i szedł do domu swego.

III. 27. Tedy oni wzięwszy to, co był sprawił Michas, i z Kapłanem, którego miał, przyszli do Lais, do ludu próznuiącego i bespiecznego, i wysiekli ie ostrzem miecza, a miasto spalili ogniem.

IV. 28. A nie był, ktoby ich ratował; albowiem byli daleko od Sydonu, i niemieli żadney sprawy z nikim, a to miasto leżało w dolinie, która jest w Betrohob, które znowu pobudowawszy mieszkali w nim.

29. I nazwali imię miasta onego Dan według imienia Dana, oycy swego, który się był urodził Izraelowi; a przed tym imię miasta onego było Lais.

V. 30. A tak postawili sobie synowie Dan obraz ryty; a Ionatan, syn Gersona Manasesowego, on i synowie jego, byli Kapłanami w pokoleniu Dan aż do czasu poimania obywatelów onęj ziemi.

31. Wystawili tedy sobie on obraz ryty, który był uczynił Michas, po wszystkie dni, póki był dom Boży w Sylo.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Niektóremu Lewicie żona odeszła, 1—7. II. którą gdy zaś do domu wiodł, 8—24. III. stał się iéy gwałt w Gabaa, tak iż umarła, 25—28. IV. Lewita zrąbiwszy ją na dwańacie sztuk, rozesał ją do wszystkich granic Izraelskich 29. 30.

I stało się w one dni, gdy Króla nie było w Izraelu, że mąż niektóry Lewita, mieszkający przy stronie góry Efraim, pojął sobie żonę zalóżnicę z Betlehem Iuda.

2. A bawiła się nierządem przy nim zalóżnica jego; potem odeszła od niego do domu oycy swego, do Betlehem Iuda, i była tam u niego przez cztery miesiące.

3. Wstawszy tedy mąż iéy, szedł za nią, aby ją ublagawszy zasię ją przywiódł, mając z sobą sługę swego, i parę osłów. Tedy ona wwiódła go w dom oycy swego, którego gdy uyrzał oyciec onęj dziewczki, radował się z przyścia jego.

4. I przyjął go wdzięcznie świekier jego, oyciec dziewczki onęj, a mieszkał u niego przez trzy dni, i iedli i pili i nocowali tam.

5. A dnia czwartego, gdy wstali bardzo rano, wstał i on, aby odszedł. Ale rzekł oyciec onęj dziewczki do zięcia swego: Posil serce twoie trochę chleba, a potem pójdziecie.

6. Tedy siedli i iedli oboie wespół, i napili się. Zatył rzekł oyciec onęj dziewczki do męża iéy: Zostań proszę, a przemocu tu, i bądź dobręj myśli.

7. A gdy wstał on mąż, chcąc przecię iść w drogę, gwałtem przymusił go świekier jego, iż się wróciwszy został tam na noc.

II. 8. Wstał potym bardzo rano dnia piątego, chcąc iść; ale mówił oyciec onęj dziewczki: Posil proszę serce twoie; i zabawili się, aż się dzień nachylił, a iedli oba spolu.

9. Wstał tedy on mąż, aby szedł sam i zalóżnica jego, i sługa jego, któremu rzekł świekier jego, oyciec onęj dziewczki: Oto, się już dzień nachylił ku wieczorowi, przemocuycież tu proszę; oto schodzi dzień, przemocuycież tu, a bądź dobręj myśli, a jutro rano wyprawicie się w drogę swą, i pójdiesz do przybytku twego.

10. Tedy on mąż niechciał zostać noc, ale wstał i odszedł, a przyszedł aż ku Iebus, (które jest Ieruzalem) mając z sobą dwu osłów z brzemiony, i zalóżnicę swoją.

11. A gdy byli blisko Iebus, a dzień się już bardzo nachylił, tedy rzekł sługa do pana swego: Pójdź proszę, a wstąpmy do tego miasta Iebuzczyków, i przenocujemy w nim.

12. Któremu odpowiedział pan iego: Nie wstępujemy do miasta cudzoziemców, które nie iest z synów Izraelskich, ale idźmy aż do Gabaa.

13. Nad to rzekł do sługi swego: Pójdź, abyśmy przyszli na iedno z tych mieysc, i przenocowali albo w Gabaa albo w Rama.

14. A minawszy poszli: i zaszło im słońce w Gabaa, które iest pokolenia Beniaminowego.

15. I udali się tam, aby wszedłszy przenocowali w Gabaa; a gdy wszedł, usiadł na ulicy w mieście, przeto że nie był, ktoby ie przyjął * w dom i przenocował. * Oze 9, 9. r. 10, 9.

16. A oto, mąż stary szedł od roboty swoihey z pola wieczór; a ten mąż był z góry Efraim, będąc przychodniem w Gabaa, ale ludzie mieysca onego byli synowie Iemini.

17. Ten podniosłszy oczy swe uyrzał męża onego podróżnego na ulicy miasta, i rzekł do niego starzec: Dokąd idziesz, i zkądę przyszedł?

18. Któremu on odpowiedział: Idziemy z Betlehem Iuda aż ku stronie góry Efraimowey, zkądem iest; bom chodził do Betlehem Iudskiego; a teraz idę do domu Pańskiego, ale niemasz nikogo, coby mię przyjął w dom;

19. Choć i plewy i siano mam dla osłów naszych, także chleb i wino mam dla siebie i dla służebnicy twhey i dla sługi, który iest ze mną, sługą twoin; niemam niedostatku w żadney rzeczy.

20. Tedy mu rzekł on mąż stary: Nie frasuy * się; czegoćkolwiek nie dostanie, to ia opatrzę; tylko na ulicy nie zostaway przez noc.

* Zyd. 13, 2.

21. Wwiodł go tedy do domu swego, i dał osłom obrok; potym umywszy nogi swoje, iedli i pili.

22. A gdy rozweselili serce swoje, oto, mężowie miasta tego, mężowie niepobożni, obstąpili dom, kołacąc

we drzwi, i rzekli do gospodarza domu onego, do męża starego, mówiąc: Wywiedz * męża, który wszedł w dom twój, abyśmy go poznali.

* 1 Moy. 19, 4. 5.

23. A wyszedłszy do nich on mąż, gospodarz domu, rzekł im: Nie tak bracia moi: nie czynicie proszę téy złości, gdyż wszedł ten mąż do domu mego, nie czynicież téy sprośności.

24. Oto córka moja panna, i zalóżnica iego, wywiodę ie zaraz, że ie obelżycie, a uczynicie z nimi, co się wam będzie dobrego zdało; tylko mężowi temu nie czynicie téy zelżywości.

III. 25. Ale nie chcieli oni mężowie słuhać głosu iego; przetoż wzięwszy on mąż zalóżnicę swoię, wywiodł ią do nich na dwór; i poznali ią, a czynili iey gwałt przez całą noc aż do zaranku, a potym puścili ią, gdy wschodziła zorza.

26. A przyszedłszy ona niewiasta na świtanu, upadła u drzwi domu onegoż męża, gdzie był pan iey, aż się rozediało.

27. Potym wstawszy pan iey rano, otworzył drzwi u domu, i wyszedł, chcąc iść w drogę swoię, a oto, ona niewiasta, zalóżnica iego, leżała u drzwi domu, a ręce iey były na progu.

28. I rzekł do nię: Wstań a pójdźmy; ale nic nie odpowiedziała. Wzięwszy ią tedy na osła, wstał on mąż, i szedł do mieysca swego.

IV. 29. Tam przyszedłszy w dom swój, porwał miecz, a zdjąwszy zalóżnicę swoię rozrębał ią z kośćmi iey na dwanaście sztuk, i rozesał ią po wszystkich granicach Izraelskich.

30. A ktokolwiek to widział, mówił: Nigdy się to nie stało, ani co takowego widziano od onego dnia, iako wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskię, aż do tego dnia; uważaycież to z pilnością, a radźcie i mówcie o tym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Izraelczycy zgromadzeni 1—3. II. wzięwszy od Lewity sprawę o gwałcie 4—7. III. radzą, iakoby się zemścić. 8—11. IV. A gdy im w Gabaa złoczyńców wydać nie chciano, 12—16. V. ciągnęli przeciw Beniaminitom, 17—20. VI. od któ-

rych acz dwa króć porażeni byli, 21 — 25. VII. jednak ie za Bożą radą do szczeru (okrom sześciu set) wytracili 26 — 48.

Wyszli tedy wszyscy synowie Izraelscy, a zgromadziło się wszystko społeczeństwo iednomyślnie od Dan aż do Bersabee, i do ziemi Galaad do Pana do Masfy.

2. I stanęli przednieysi wszystkiego ludu i wszystkie pokolenia Izraelskie w zgromadzeniu ludu Bożego, cztery kroć sto tysięcy ludu pieszego, godnego do boiu.

3. (I usłyszeli synowie Benjamin, iż się zebrałi synowie Izraelscy w Masfa.) Rzekli tedy synowie Izraelscy: Powiedzcie, iako się stał ten zły uczynek?

II. 4. I odpowiedział on mąż Lewita, małżonek niewiasty zabitéy, i rzekł: Do Gabaa, które iest w Benjamin, przyszedłem, ia i załóżnica moja, abym tam przemocował.

5. I powstali przeciwko mnie mężowie z Gabaa, a obstarpiłi około mnie dom w nocy, umyśliwszy mię zabić; ale załóżnicę moję tak gwałcili, aż umarła.

6. Wziąłem tedy załóżnicę moję, i rozrąbałem ją na sztuki, i rozesłałem ją do wszystkich krain dziedzictwa Izraelskiego; albowiem się dopuścili w Izraelu haniebnego i sprosnoego uczynku.

7. Otoście wy wszyscy synowie Izraelscy; uważcież to między sobą, a radźcie o tym.

III. 8. I powstał wszystek lud iednostaynie, mówiąc: Nie póydzie nikt do namiotu swego, ani odeydzie kto do domu swego.

9. Ale teraz to uczynimy miastu Gabaa, rzuciwszy losy przeciwko niemu;

10. Weźniemy dziesięć mężów ze sta w każdym pokoleniu Izraelskiém, a sto z tysiąca, a tysiąc z dziesiący tysięcy żeby dodawali żywności ludowi, który przyciągnie do Gabaa Benjamin, i pomści się nad nimi wszystkiey sprosności, którey się dopuścili w Izraelu.

11. A tak zebrał się wszystek lud Izraelski przeciwko miastu, zmówiwszy się iednostaynie.

IV. 12. I posłały pokolenia Izraelskie posły do wszystkich domów synów Beniaminowych, mówiąc: Co to za zły uczynek, który się stał między wami?

13. Przetoż teraz wydajcie męże niepobożne, którzy są w Gabaa, abyśmy ie pozabiali, a uprzątęli zle z Izraela; ale nie chcieli synowie Beniaminowi słuchać głosu braci swych, synów Izraelskich.

14. Owszem zgromadzili się synowie Beniaminowi z miast swoich do Gabaa aby walczyli przeciw synom Izraelskim.

15. I naliczono synów Beniaminowych dnia onego z miast ich dwadzieścia i sześć tysięcy mężów godnych do boiu, oprócz obywatelów Gabaa, których naliczono siedm set mężów na wybór.

16. Między tym wszystkim ludem było siedm set mężów na wybór, którzy nie używali ręki swęy prawęy, a każdy z nich ciskając z procy kamieniem, i włosy nie chybiał.

V. 17. Mężów zaś Izraelskich naliczono, oprócz synów Beniaminowych, cztery kroć sto tysięcy mężów walecznych, i wszystko godnych do boiu.

18. Wstawszy tedy szli do domu Bożego, i radzili się Boga, a mówili synowie Izraelscy: Któż z nas póydzie wrzód na wojnę przeciw synom Beniaminowym? I odpowiedział Pan: Iuda wrzód póydzie.

19. A tak wstawszy synowie Izraelscy rano, położyli się obozem przeciw Gabaa.

20. A wyszedłszy mężowie Izraelscy ku bitwie przeciw synom Beniaminowym, uszykowali się mężowie Izraelscy ku potykaniu przeciw Gabaa.

VI. 21. Ale wyszedłszy synowie Benjaminowi z Gabaa, porazili z Izraela dnia onego dwadzieścia i dwa tysiące mężów na głowę.

22. Potym pokrzepiwszy się mężowie ludu Izraelskiego znowu się uszykowali ku bitwie na onymże miejscu, gdzie się byli uszykowali dnia pierwszego.

23. Pierwéy iednak poszli syno-

wie Izraelscy, i płakali przed Panem aż do wieczora, i pytali się Pana, mówiąc: Izali jeszcze mamy iść walczyć przeciwko synom Beniamina, brata naszego? I rzekł Pan: Idźcie przeciwko nim.

24. I ruszyli się synowie Izraelscy przeciwko synom Benjaminowym drugiego dnia.

25. A wypadłszy synowie Beniaminowi przeciwko nim z Gabaa drugiego dnia, porazili synów Izraelskich znowu osiemnaście tysięcy mężów na głowę, wszystko mężów walecznych.

VII. 26. Przełoż szli wszyscy synowie Izraelscy, i wszystek lud, a przyszli do domu Bożego, i płacząc * trwali tam przed Panem, i pościli dnia onego aż do wieczora, ofiarując całopalenia, i ofiary spokojne przed obliczmem Pańskim. * Ioeł. 2, 12.

27. I pytali synowie Izraelscy Pana, (bo tam była skrzynia przymierz Bożego na on czas.

28. A Finees, syn Eleazara, syna Aaronowego, stał przed nią na ten czas,) mówiąc: Mamyli jeszcze wyiść na wojnę przeciwko synom Beniamina, brata naszego, czyli zaniechać? I odpowiedział Pan: Idźcie; bo jutro dam ie w ręce wasze.

29. Tedy poczynił Izrael zasadzki przeciw Gabaa zewsząd w około.

30. A ruszywszy się synowie Izraelscy przeciwko synom Benjaminowym dnia trzeciego, uszykowali się przeciw Gabaa, iako pierwszy i wtóry raz.

31. Wyszli téż synowie Beniaminowi przeciwko ludowi, a osadziwszy się od miasta, poczęli bić lud i siec, iako pierwszy i wtóry raz po drogach, (z których jedna szła do Bethel, a druga do Gabaa,) i po polu, a zabili około trzydziestu mężów z Izraela.

32. I rzekli synowie Beniaminowi: Porażeni będą od nas iako i pierwý; lecz synowie Izraelscy mówili: Uciekamy, a uwiadźmy ie od miasta aż na wielkie drogi.

33. Zatym wszyscy mężowie Izraelscy wstawszy z miejsca swego uszykowali się w Baaltamar; zasadzki téż Izraelskie wyszły z miejsca swego, z łak Gabaa.

34. A tak przyszło przed Gabaa dziesięć tysięcy mężów na wybór ze wszystkiego Izraela, i była bitwa sroga, a oni nie widzieli, że ich niebezpieczeńście potkać miało.

35. I poraził Pan Beniamina przed twarzą Izraela, a zabili synowie Izraelscy z Beniamina dnia onego dwadzieścia i pięć tysięcy i sto mężów, wszystko godnych do boiu.

36. A widząc synowie Beniaminowi, że byli porażeni, (bo mężowie Izraelscy ustępowali z placu przed Beniaminem, ufaiąc zasadzkom, które byli uczynili przeciw Gabaa;

37. A ci, co byli na zasadzce, pospieszili się; i uderzyli na Gabaa, a wypadłszy pobili ostrzem miecza wszystkie, którzy byli w mieście.

38. Albowiem znak postanowiony mieli mężowie Izraelscy z onyni, co byli na zasadzce, mianowicie, że gdyby dym wielki wypuścili z miasta,

39. Tedy się mężowie Izraelscy obrócili ku bitwie. Synowie zaś Beniaminowi poczęli bić i siec, i zabili z mężów Izraelskich około trzydziestu mężów; bo rzekli, zaiste porażeni są przed nami iako i w pierwszý bitwie.

40. Ale gdy płomień i dym iako słup poczał w zgórę wstępować z miasta, tedy obeyrzawszy się synowie Beniaminowie nazad, uyrzeli, a oto, ogień z miasta wstępował aż ku niebu.)

41. A iż się mężowie Izraelscy obrócili, potrwożyli się mężowie Beniaminowi, widząc, że niebezpieczeństwo następowalo na nie.

42. I uciekali przed mężami Izraelskimi drogą ku puszczy; a wojsko doganiało ich, i ci, którzy wybieżeli z miast, bili ie między sobą.

43. Ogarnęli tedy Beniamina, i gonili ie bez przestanku, a wparli ie aż do Gabaa na wschód słońca.

44. Poległo tedy z Beniamina osiemnaście tysięcy mężów, wszystko mężów dużych.

45. A z tych, którzy obróciwszy się uciekali na puszcza, na skałę Remmon, łapiąc ie po drogach, zabili pięć tysięcy mężów, a gonili ie aż do

Gideon, gdzie zamordowali z nich dwa tysiące mężów.

46. A tak było wszystkich, którzy polegli z Beniamina dnia onego, dwadzieścia i pięć tysięcy mężów walecznych, wszystko mężów dużych.

47. Tylko się obróciło i uciekło na puszczą, na skałę Remmon sześć set mężów, i zostali na skałę Remmon przez cztery miesiące.

48. Potym mężowie Izraelscy wróciwszy się do synów Beniaminowych, wybili je ostrzem miecza w mieście, począwszy od ludzi aż do bydłęcia, i do wszystkiego, co znaleźli; przytym i wszystkie miasta, które pozostały, popalili ogniem.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Izraelscy Beniaminczyków żalują, 1 — 6. II. a iż córek swych za pozostałe dla przysięgi dawać nie mogli, 7 — 9. III. wytraciwszy mieszczyzny Iabes Galaad, zostawili cztery sta panien, 10 — 13. IV. które im za żony dali; a gdy jeszcze mało było, 14 — 18. V. córki z Sylo brać im radzili. 19 — 25.

Nad to przysięgli mężowie Izraelscy w Masfa, mówiąc: Żaden z nas nie da córki swęj Beniaminczykom za żonę.

2. A tak poszedł lud do domu Bożego, i trwali tam aż do wieczora przed Bogiem, a podniosłszy głos swój, płakali płaczem wielkim.

3. I rzekli: O Panie, Boże Izraelski, czemuż się to stało w Izraelu, że ubyło dzisiaj z Izraela jedno pokolenie?

4. Tedy nazajutrz wstawszy rano lud zbudowali tam oltarz, a sprawowali całopalone i spokojne ofiary.

5. Zatym rzekli synowie Izraelscy: Któż jest, co nie przyszedł do zgromadzenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich do Pana? (Bo się byli wielką przysięgą zawiązali przeciw temu, któryby nie przyszedł do Pana do Masfa, mówiąc: Śmiercią umrze.

6. I żalowali synowie Izraelscy Beniamina, brata swego, a mówili: Wyglądzone jest dziś pokolenie iedno z Izraela.

II. 7. Cóż uczynimy tym, co zostali, aby mieli żony, gdyżśmy przysięgli przez Pana, że im nie mamy dać córek naszych za żony?

8. Rzekli tedy: Jestże kto z pokoleń Izraelskich, coby nie przyszedł da Pana do Masfa? a oto, nie przyszedł był nikt do obozu z Iabes Galaad do zgromadzenia.

9. Bo gdy liczono lud, tedy nikogo tam nie było z obywatelów Iabes Galaad.

III. 10. I posłało tam zgromadzenie dwanaście tysięcy mężów walecznych, rozkazując im i mówiąc: Idźcie, a pobijcie obywatele Iabes Galaad ostrzem miecza, i niewiasty i dzieci.

11. A tak sobie postąpicie: Każdego męszczyznę, i każdą niewiastę, która męża uznała, zabićcie.

12. Należli tedy z obywatelów Iabes Galaad cztery sta dzieweczek, panien, które nie uznały męża, obcując z nim, i przywiedli je do obozu do Sylo, które było w ziemi Chananeyskiej.

13. Potym posłało wszystko zgromadzenie, a mówiło do synów Beniaminowych, którzy byli na skałę Remmon, i przyzwali ich w pokoiu.

IV. 14. Przetóż wrócił się Beniamin onego czasu, i dali im żony, które byli żywo zachowali z niewiast Iabes Galaad, ale im ich jeszcze niedostawało.

15. A lud żałował Beniamina, iż uczynił Pan przerwę w pokoleniach Izraelskich.

16. Tedy rzekli starsi zgromadzenia tego: A z tyni drugimi cóż uczynimy, aby mieli żony, gdyż niewiasty wyglądzone są z Beniamina?

17. Nad to rzekli: Dziedzictwo Beniamina pozostałym należy, aby nie zaginęło pokolenie z Izraela.

18. A my nie możemy im dać żon z córek naszych, (gdyż byli przysięgli synowie Izraelscy, mówiąc: Przeklęty, kto da żonę Beniaminczykowi.)

V. 19. Potym rzekli: Oto święto Pańskie uroczyste bywa na każdy rok w Sylo, które jest ku północy od Bethel, a na wschód słońca ku drodze, która idzie od Bethel ku Sychem, a od południa leży ku Lebnie.

20. A tak rozkazali synom Beniaminowym, mówiąc: Idźcie, a zasadźcie się w winnicach,

21. A patrzajcie, gdy córki Sylo

wyniłą gromadą do tańca; tam wyszedłszy z winnic, porwiy każdy z was sobie żonę z córek Syło, a potem idźcie do ziemi Beniamin.

22. A gdy przyyda oycowie ich, albo bracia ich, skarżyć się przed nami, tedy im rzeczem: Zmiłujcie się nad nimi dla nas; bośmy nie wzięli dla każdego z nich żony na wojnie, a wyście im ich też nie dali; przetoż nie iesteście winni.

23. Tedy uczynili tak synowie Beniamin, i nabrali żon według liczby

swoiów z onych, co tańcowały, które porwawszy odeszli, i wrócili się do dziedzictwa swego, a pobudowawszy miasta mieszkali w nich.

24. A tak rozeszli się ztamtąd synowie Izraelscy onego czasu, każdy do pokolenia swego i do domu swego, a siedł ztamtąd każdy do dziedzictwa swego.

25. W one dni nie było Króla w Izraelu; każdy, co mu się dobrego zdało, to czynił,

K s i ę g i R u t h y .

ROZDZIAŁ I.

I. Elimelech z żoną Noemi i ze dwiema synami ustąpiwszy przed głodem do ziemi Moabskiéj, tamże umarli, 1—3. II. synowie też jego zpoimawszy żony pomarli 4—6. III. Zaczyn się Noemi z Ruthą, synową swą, do Betlehem wrócić 7—22.

I stało się za onych czasów, kiedy Sędziowie sądzili, był głód w ziemi; i poszedł niektóry mąż z Betlehem Iuda na mieszkanie do ziemi Moabskiéj z żoną swoją i ze dwiema synami swymi.

2. A imię męża onego było Elimelech, imię też żony jego Noemi, także imiona dwu synów jego Mahalon i Chelion, a ci byli Efrateczykami z Betlehem Iuda, którzy zaszedłszy do krainy Moabskiéj, mieszkali tam.

3. Potym umarł Elimelech, mąż Noemi, a ona pozostała ze dwiema synami swoimi.

II. 4. I pojełi sobie żony Moabskie; imię iednéj Orfa, a drugiéj imię Ruth; i mieszkali tam około dziesięci lat.

5. Umarli potym i oni oba, Mahalon i Chelion; i tak ona niewiasta osierociła po obu synach swoich i po mężu swoim.

6. A wezbrawszy się z synowymi swymi wróciła się z ziemi Moabskiéj; bo słyszała w krainie Moabskiéj, że był nawiedził Pan lud swój, i dał im chléb.

III. 7. Tedy wyszła z mieysca, na którym była z onemi dwiema

synowymi swymi, a udały się w drogę, aby się wróciły do ziemi Iuda.

8. Zatem rzekła Noemi do dwu synowych swych: Idźcież wróćcie się każda do domu matki swoiów; niechay uczyni Pan z wami miłosierdzie, iakoście uczyniły z umarłymi synami moimi i ze mną.

9. Niech wam da Pan znaleźć odpoczynienie, każdéj w domu męża swego; pocałowała ie, a one podniosłszy głos swój, płakały,

10. I mówiły do niéj: Raczéj się z tobą wrócimy do ludu twoiego.

11. A Noemi rzekła: Wróćcież się córki moie; przeczżebyście ze mną iść miały? Aż ia ieszcze mogę mieć syny, którzyby byli mężami waszymi? * 2 Sam. 15, 19.

12. Wróćcież się córki moie, a idźcie, bom się już zstarzała, a nie mogę iść za mąż. Choćbym też rzekła, ieszcze mam nadzieię, albo choćbym też dobrze téj nocy była za mężem, choćym też nawet i porodziła syny.

13. Izali wy ich czekać będziecie, ażby dorosli? żał się dla tego zatrzymacie, abyscie nie szły za mąż? Nie tak córki moie; bo żalóść moie większa iest niżli wasza, gdyż się obróciła przeciwko mnie ręka Pańska.

14. Ale one podniosłszy głos swój, znowu płakały. I pocałowała Orfa świekrę swoię; a Rutha została przy niéj.

15. Do którój Noemi rzekła: Oto, się wróciła powinna twoia do ludu

swego, i do bogów swoich, wróć się i ty za swoją winą.

16. Na co ię odpowiedziała Rutha: Nie wiedz mię do tego, abym cię opuścił i od ciebie odejść miała; owszem gdziekolwiek pójdiesz, z tobą pójdę, a gdziekolwiek mieszkać będziesz, z tobą mieszkać będę; lud twój lud mój, a Bóg twój Bóg mój.

17. Gdzie umrzesz, tam i ja umrę, i tam pogrzebiona będę. To mi niech uczyni Pan, i to niech przepuści na mię, że tylko śmierć rozłączy mię z tobą.

18. A tak ona widząc, że się na to uparła, aby z nią szła, przestała ię odradzać.

19. I szły obie pospołu, aż przyszły do Betlehem. I stało się, gdy przyszły do Betlehem, wzruszyło się wszystko miasto dla nich, mówiąc: Iżaż nie ta jest Noemi?

20. Ale ona mówiła do nich: Nie nazywacie mię Noemi, ale mię zowiec Mara; albowiem mię gorzkością wielką Wszehmogący napelnił.

21. Wysłał ztąd obfitą, a próżną mię przywrócił Pan. Przeczże mię tedy zowiec Noemi, gdyż mię Pan utrafił, a Wszehmogący zle na mię dopuścił?

22. A tak wróciła się Noemi i Ruth Moabitka, synowa ię, z nią; wróciła się z krainy Moabskię, i przyszły do Betlehem na początku zimy ięcziennego.

ROZDZIAŁ II.

I. Rutha na polu Boozowym kłosa zbierając 1—7. II. łaski jego doznawa, 8—7. III. a nazbierawszy kłosa, wraca się do Noemi, 18—21. IV. która ia, coby dalej czynić miała, uczy. 22. 23.

A Noemi miała powinowatego po mężu swym, człowieka możnego z domu Elimelechowego, którego zwano Booz.

2. I rzekła Rutha Moabitka do Noemi: Pójdę prosię na pole, a niech zbieram kłosa za tym, przed którego oczyma łaskę znajdę; a ona rzekła: Idź córko moia.

3. Szła tedy, a przyszedłszy zbierała na polu za żeńcami; i trafiło

się, że przyszła na dział pola Boozowego, który był z domu Elimelechowego.

4. A w tym przyszedł Booz z Betlehem, i rzekł do żeńców: Pan z wami. A oni mu odpowiedzieli: Niechżeć Pan błogosławi.

5. Rzekł tedy Booz do sługi swego, który był przystawem nad żeńcami: Czyż to dzieweczka?

6. I odpowiedział mu sługa on, który był przystawem nad żeńcami, i rzekł: Ta dzieweczka jest Moabitka, która przyszła z Noemi z ziemi Moabskię.

7. I rzekła mi: Niech prosię zbieram i zgromadzam kłosa między snopami za żeńcami; a przyszedłszy bawi się tu od samego poranka aż do tąd, a bardzo mało doma siedzi.

II. 8. Tedy rzekł Booz do Ruthy: Słuchaj mię córko moia; nie chodź zbierać kłosa na insze pole, i nie odchodź ztąd, ale się tu trzymaj dziewek moich.

9. Pilnuj tego pola, na którym żać będą, a chodź za nimi; bom rozkazał sługom moim, żeby się ciebie żaden nie tykał; a iężli upragniesz, idź do naczynia, i napij się z tego, co czerpaia słudzy moi.

10. Tedy ona upadłszy na oblicze swoje, a ukloniwszy się aż do ziemi rzekła do niego: Żkądżem nalazła łaskę w oczach twoich, iż mię znasz, gdyżem iest cudzoziemka?

11. I odpowiedział Booz, a rzekł ię: Powiedziano mi zapewne wszystko, coś uszyniła świekrze twoię po śmierci męża twego, a iakoś opuściwszy oycę twego i matkę twoię, i ziemię, w któreys się urodziła, przyszła do ludu, któregoś nie znała przed tym.

12. Niechżeć odda Pan uczynęk twój, i niech będzie zapłata twoia doskonała od Pana, Boga Izraelskiego, gdyżę przyszła, abyś nadzieię miała pod skrzydłami jego.

13. A ona rzekła: Znalazłam łaskę w oczach twoich, panie mój, gdyżę mię pocieszył, a mówiłes do serca służebnicy twoię, chocia ja nie iest, iako iedna z służebnic twoich.

14. I rzekł iéy Booz: Gdy będzie czas iedzenia, przychodź tu, a iedz chléb, omoczywszy sztuczkę twoję w occie. I usiadła przy żeńcach, i podała iéy prażma, które iadła aż do sytości, i ieszcze iéy zbyło.

15. Potym wstała, aby zbierała; a Booz rozkazał sługom swoim: Niech i między snopami zbiera, a nie brońcie iéy tego.

16. Owszem unyślnie upuszczaycie iéy z snopów, i zostawiaycie, aby zbierała, a nie fukaycie na nią.

17. A tak zbierała na oném polu aż do wieczora; i wymłociła to, co zebrała, i miała iakoby z Efe* ięczmienia.

* 2 Moy. 16, 36. 3 Moy. 5, 41.

III. 18. A wzięwszy to, szła do miasta, i oglądała świekra iéy to, co nazbierała; a wyiawszy dała iéy i to, co iéy zostało, gdy się niaiadła.

19. I rzekła do niéy świekra iéy: Kędyżes dziś zbierała, a gdzieś robiła? niechayże ten, który na cię miał baczenie, błogosławionym będzie. I oznaymiła świekrze swéy, u kogo robiła, mówiąc: Imię męża, u którego dziś robiła, Booz.

20. Potym rzekła Noemi do synowy swoiéy: Niech będzie błogosławionym od Pana, który nie zawściągnął miłosierdzia swego od żywych i od umarłych. Nad to ieszcze rzekła Noemi: Ten mąż iest powinowatym naszym, i z pokrewnych naszycł.

21. Rzekła iéy téż Ruth Moabitka: Nad to mi ieszcze mówił on mąż: Trzymay się czeladzi moiéy, póki nie pozną wszystkiego zboża mego.

IV. 22. Tedy rzekła Noemi do Ruthy, synowy swéy: Dobrze, córko moia, iż będziesz chodziła z dziewczkami iego, żebyć kto przeciwnym nie był na polu inném.

23. Przetoż się trzymała służebnic Boozowych, i zbierała kłosy, póki się nie skończyło żniwo ięczienné, i żniwo pszeniczne. Potym mieszkała u świekry swoiéy.

ROZDZIAŁ III.

I. Noemi rady dodała Rucie, iako miała przyść do Booza, 1—4. II. która, gdy tak uczyniła, 5—9. III. pocieszona 10—14. IV. i udarowana była od niego, 15—18.

Potym rzekła do niéy Noemi, świekra iéy: Córko moia, azażemci nie powinna szukać odpoczynienia, żebyś się dobrze miała?

2. A teraz azaż Booz nie iest powinowatym naszym, z któregoś ty służebnicami była? Oto on będzie wiał ięcziem na poiewisku téy nocy.

3. Przetoż umywszy się, namaż się oleykami; weźmiy téż szaty twoie na się, a idź na boiewisko, a nie day się widzieć mężowi onemu, aźby się niaiadł i napił.

4. A gdy on spać póydzie, upatrź miejsce, na którém się ukladzie, a przyszedłszy odkryesz płaszcz z nog iego, a tam się ukladziesz, a on tobie oznaymi, co będziesz miała czynić.

II. 5. I rzekła do niéy Ruth: Cokolwiek mi każesz, uszynię,

6. A tak szła na ono boiewisko, i uczyniła to, co iéy rozkazała świekra iéy.

7. A gdy się niaiadł Booz i napił, i rozweseliło się serce iego, poszedł a ukladł się przy stogu; przysłała téż i ona po cichu, a odkrywszy płaszcz z nog iego, ukladła się.

8. A gdy było o północy, ułakł się on mąż, a obróciwszy się, uyrzał, a oto, niewiasta leży u nog iego.

9. I rzekł: Któżes ty? I odpowiedziała Iam iest Ruth, służebnica twoia; rozciągnieyże płaszcz twój na służebnicę twoję, boś mi pokrewny.

III. 10. A on rzekł: Błogosławionaś ty od Pana, córko moia; większą pobożność po sobie pokazała teraz niż pierwéy, żeś nie poszła za młodzieńcami tak ubogimi iako i bogatymi;

11. Przetoż teraz, córko moia, nie bój się; bo wszystko, cokolwiek rzeczesz, uczynię, gdyż wie całe miasto ludu mego, żeś ty niewiasta cnotliwa.

12. A teraz prawdać to, że ja iest pokrewny twój, a wszakże ieszcze iest pokrewny bliższy nad mię.

13. Zostańże tu téy nocy. A gdy będzie rano, iezli cię będzie chciał poiąć prawem bliskości, dobrze niech poymie; a iezli cię nie będzie chciał po-

iąć, ia cię poymę prawem bliskości. Zywie Pan, spiyże tu aż do poranku.

14. A tak spała u nog iego aż do poranku, a wstała przed tym niż mogli rozeznać ieden drugiego; bo rzekł Booz, niech nikt nie wie, że przysłała ta niewiasta na boiewisko.

IV. 15. Nad to rzekł: Day płachtę, którą masz na sobie, a trzymaj ją; a gdy ją trzymała, namierzył iéy sześć miarek ięczmienia, i założył na nią, i weszła do miasta,

16. A przysłała do swiekry swéy, która iéy spytała: Któżes ty córko moia? A Ruth iéy powiedziała wszystko, co iéy uczynił on mąż,

17. I rzekła: Oto sześć miarek tego ięczmienia dał mi; bo rzekł do mnie: Nie wrócisz się próżno do swiekry twoiéy.

18. I rzekła Noemi: Potrwayże, córko moia, aż się dowiesz, iako padnie ta rzecz; boć nie zaniecha ten mąż aż tę rzecz dziś skończy.

ROZDZIAŁ IV.

1. Według prawa zakonnego 4—12. II. Booz Ruthę wziął sobie za żonę, która mu porodziła Obeda 13—16. III. który był dziadem Dawidowym 17—22.

Potym Booz szedł do bramy, i usiadł tam; a oto pokrewny on szedł mimo, o którym powiedział był Booz, i rzekł mu: Póydź sam a siądz tu, Ty a Ty; a on przyszedłszy siadł.

2. Wziąwszy tedy dziesięć mężów starszych miasta onego, mówił do nich: Siądzcież téż; i usiedli.

3. Zatym rzekł onemu powinowatemu: Dział roli, który był brata naszego Elimelecha, przedała Noemi, która się wróciła z ziemi Moabskiéy.

4. I zdało mi się to odnieść do uszu twoich, mówiąc: Otrzymay tę rolę przed tymi, którzy tu siedzą, i przed starszymi ludu mego; a chceszli ją odkupić, odkup, a ieżliż nie odkupisz, powiedz mi; * bo wiem, że nad cię niemasz bliższego do wykupienia, a iam po tobie. Tedy on rzekł: Ia odkupię. * 3 Moy. 25, 25.

5. Nad to rzekł Booz: Dnia, którego otrzymasz rolę z rąk Noemi, tedy téż i Ruthę Moabitkę, żonę

zmarłego poymiesz, abys wzbudził imię zmarłego w dziedzictwie iego.

6. Odpowiedział powinowaty: Nie mogę odkupić, bym snadź nie stracił dziedzictwa mego. Odkupże ty sobie bliskość moię, gdyż ia nie mogę odkupić iéy.

7. (A był to starodawny * zwyczaj w Izraelu przy wykupnie, i przy zamianie, aby warownieysza była każda sprawa, tedy zzuwał ieden z nich trzewik swój, i dawał go bliźniemu swoiemu, a toć było na świadectwo ustępowania dobr w Izraelu.)

* 5 Moy. 25, 9.

8. Tedy on rzekł powinowaty do Boosa: Otrzymayże ty; i zzuł trzewik swój.

9. Zatym rzekł Booz do onych starszych, i do wszystkiego ludu: Swiadkami dziś iesteście wy, żemu to wszystko otrzymał, co było Elimelechove, i to wszystko, co było Chelionowe, i Mahalonowe, z rąk Noemi.

10. Do tego Ruthę Moabitkę, żonę Mahalonowę, wziąłem sobie za żonę, abym wzbudził * imię zmarłego w dziedzictwie iego, iżby nie zginęło imię onego zmarłego między bracią iego, i z bramy mieysca iego; tego wysćie dzisiaj swiadkami.

5 Moy. 25, 6. Matt. 22, 24.

11. I rzekł wszystek lud, który był w bramie miasta, i starsi: Iesteśmy swiadkami; niechci da Pan, aby niewiasta, która wchodzi w dom twój, była iako * Rachel i iako Lia, które obie zbudowały dom Izraelski. Poczynayże sobie męźnie w Efracie, a ziednay sobie imię w Betlehemie.

* 1 Moy. 29, 16.

12. Niechayże dom twój będzie iako dom * Faresa, (którego porodziła Tamar ludzie,) z nasienia tego, którec da Pan z téy to białéy głowy.

* 1 Moy. 38, 28, 29.

II. 13. A tak poiął sobie Booz Ruthę, i była mu za żonę; a gdy wszedł do niéy, tedy iéy dał Pan, że poczęła, i porodziła syna.

14. I rzekły niewiasty do Noemi: Błogosławiony Pan, który cię dziś nie chciał mieć bez powinowatego, aby zostawało imię iego w Izraelu.

15. Tenci ucieszysz duszę twoię, i będzie cię żywił w starości twoiëy; albowiem synowa twoia, która cię miłuje, porodziła go, którać daleko iest lepsza, niżeli siedm synów.

16. A tak wzięwszy Noemi dzieciątko, położyła ie na lonie swoim, a była mu za piastunkę.

III. 17. I dały mu sąsiady imię, mówiąc: Narodził się syn Noemi, i nazwały imię iego Obed; tenci iest oyciec Isaiego, oycza Dawidowego.

18. A teć są rodzaie * Faresowe: Fares spłodził Hesrona;

* 1 Kron. 2, 4. 5.

19. A Hesron spłodził Rama, a Ram spłodził Amynadaba;

20. A Amynadab spłodził Nahasona, a Nahason spłodził Salmona;

21. A Salmon spłodził * Booza, a Booz spłodził Obeda; * Łuk. 3, 32. 33.

22. A Obed spłodził Isaiego, a Isai spłodził Dawida.

Pierwsze Księgi Samuelowe,

które téż zowią pierwsze królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Anna, żona Elkany, dla nieplodności uszczypki cierpiąc plakata, 1—9. II. potomstwo u Boga sobie uprosiła, 20—23. IV. którego ostawiwszy, na służbę Bogu oddała 24—28.

Był niektóry mąż z Ramataim Soffim, z góry Efraim, któremu było imię Elkana, syn Ierohama, syna Elihu, syna Tuhu, syna Suf, Efrateczyka.

2. A ten miał dwie żony, imię iednéy Anna, a imię drugiéy Fenenna; i miała Fenenna dziateki, ale Anna nie miała dziattek.

3. I chadzał on mąż z miasta swego na każdy rok, aby chwałę dawał i ofiarował Panu zastępów w Sylo, gdzie byli dwa synowie Heli, Ofni i Finees, Kapłani Pańscy.

4. A gdy przyszedł dzień, którego sprawował ofiary Elkana, dał Fenennie, żonie swéy, i wszystkim synom iéy, i córkom iéy, części;

5. Ale Annie dał iedną część wyborną; bo Annę miłował, chociaż był Pan żywot iéy zamknął.

6. I drażniła ją bardzo przeciwnica iéy, aby ją tylko rozgnięwała dla tego, iż zamknął był Pan żywot iéy.

7. To gdy czynił Elkana na każdy rok, a Anna téż chodziła do domu Pańskiego, tak ją drażniła przeciwnica, plakiwała, i nie iadała.

8. Rzekł iéy tedy Elkana, mąż iéy: Anno, czemu płaczesz i czemu

nie iesz? a przecz się tak trapi serce twe? izalim ia tobie nie iest lepszy niż dziesięć synów?

9. Wstała tedy Anna, gdy się naiedli i napili w Sylo; a Heli Kapłan siedział na stolku u podwoia kościoła Pańskiego.

II. 10. A ona będąc w gorzkości serca, modliła się Panu, i wielce plakała.

11. I uczyniła ślub, mówiąc: Panie zastępów, ieżliż weyrzawszy weyrzysz na utrapienie służebnicy twoiëy, i wspomnisz na mię, a nie zabaczysz służebnicy twoiëy, i dasz służebnicy twey potomstwo męskiëy płci; tedy ie dam Panu po wszystkie dni żywota iego, a brzytwa niepostoi na głowie iego.

12. I stało się, gdy przedłużała modlitwy przed Panem, że Eli przypatrował się ustom iéy.

13. Ale Anna mówiła w sercu swém, tylko wargi iéy ruchały się, ale głosu iéy słyhać nie było; i miał ją Heli za piianą.

14. Przetoż rzekł do niéy Heli: Długoż będziesz piianą? wytrzeźwi się z wina twego.

15. Ale odpowiedziała Anna i rzekła: Nie tak, panie mój, niewiasta utrapionego ducha iestem, anim wi-na ani napoiu mocnego nie pila, alem wylała duszę moię przed obliczem Pańskiem.

16. Nie rozumieyże o służebnicy

twoiéy, iako o niewieście niepobożnéy, gdyż z wielkiego myślenia i frasunku mego, mówiłam aż dotąd.

17. Tedy odpowiedział Heli, i rzekł: Idźże w pokoiu, a Bóg Izraelski niechci da prózbę twoię, któreys żądała od niego.

18. I rzekła: Niech znajdzie służebnica twoia łaskę przed oczyma twemi; i odeszła niewiasta w drogę swą i iadła, a twarz iéy nie była więcéy smętna.

19. I wstali bardzo rano, a pokłoniwszy się przed Panem, wrócili się, i przyszedli do domu swego do Ramata. Tedy poznał Elkana Annę, żonę swą, a wspomniał na nią Pan.

III. 20. I stało się po wypełnieniu dni, iako poczęła Anna, że porodziła syna, i nazwała imię iego Samuel; bo rzekła: U Panam go uprosiła.

21. Potym szedł on mąż Elkana, i wszystkie dom iego, aby oddał Panu ofiarę uroczystą i ślub swóy.

22. Ale Anna nie szła; bo mówiła mężowi swemu: Nie póyde aż zostawię dzieciątko, potym odwiode ie, że się ukaże przed Panem, i zostanie tam zawsze.

23. I rzekł iéy Elkana, mąż iéy: Uczyn co jest dobrego w oczach twoich, zostań, aż go zostawisz; tylko niech utwierdzi Pan słowo swoje. Została tedy niewiasta, i karmiła piersiami syna swego, aż go zostawiła.

IV. 24. A gdy go zostawiła, przywiodła go z sobą ze trzema cielcami, i z iednym Efa mąki, i z łagwią wina, i przywiodła go do domu Pańskiego w Sylo, a dziecię było małe.

25. I zabiwszy cielca, przywiedli dziecię do Heli.

26. A ona rzekła: Słuchay, panie mój! żywie dusza twoia, panie mój: Iam jest ona niewiasta, którym tu stała przy tobie, modląc się Panu.

27. Prosiłam o to dzieciątko, i dał mi Pan prózbę moię, któreym żądała od niego.

28. Przetozie téż ia oddawam Panu; na wszystkie dni, których będzie żyło, jest oddane Panu. I poklonili się tam Panu.

ROZDZIAŁ II.

I. Anna Bogu za syna dziękuiąc 1. 2.
II. do pokory wszystkich upomina. 3—11.

III. Heli mając syny bezbożne, nazbyt ie łaskawie karze; 12—26. IV. zaczym mąż Boży oycu i synom upadek opowiada 27—36.

Tedy się modliła Anna, i rzekła: Rozweseliło * się serce moje w Panu, wywyższon jest róg mój w Panu, rozszerzyły się usta moje przeciw nieprzyjaciolom moim; albowiem mem się rozradowała w zbawieniu twoiém. * Łuk. 1, 47.

2. Niemaszci świętego iako Pan; bo niemasz * innego oprócz ciebie, i niemasz tak mocnego, iako Bóg nasz. * 5 Moy. 3, 24. Ps. 86, 8.

II. 3. Nie mówcież napotym słów pysznych, a niech nie wychodzą słowa harde z ust waszych; albowiem Bóg jest umiętności Panem, * a nadawaią się sprawy iego. * 2 Moy. 31, 2. Dan. 1, 17.

4. Łuk i mocarze pokruszeni są, a mdli przepasani są mocą.

5. Ktorzy byli * nasyceni, naymują się za chléb, a głodni przestali łaknąć; tak iż nieplodna siedmioro porodziła, a która rodziła wiele dziełek zemdlą. * Ps. 34, 11. Łuk. 1, 53.

6. Pan zabia * i ożywia, wwdodzi do grobu i wywodzi. * 5 Moy. 32, 39.

7. Pan ubogiego czyni i z bogaca, uniża i wywyższa.

8. Wzbudza z prochu ubogiego, a z gnoiu * podnosi żebraka, aby ie posadził z Księżęty, a dał im stolicę chwalebłą osiadać; albowiem Pańskie są grunty ziemi, a na nich założył świat. * Ps. 113, 7. 8.

9. Nog * świętych swoich ochrania, a niepobożni w ciemnościach zamilkną; bo nie w sile swoiéy będzie się mąż zmacniał. * Ps. 91, 11.

10. Pan pokruszy przeciwniki swoje, a zagrzmi na nie z nieba; Pan będzie sądził granice ziemi a da moc Królowi swemu, i wywyższy róg * pomazańca swego. * Ps. 89, 25.

11. A tak odszedł Elkana do Ramaty do domu swego, a dziecię służyło Panu przed Heli Kapłanem.

III. 12. Ale synowie Heli byli synowie bezbożni, a nie znali Pana.

13. Albowiem obczay Kapłanów ten był około ludu: Ktokolwiek sprawował ofiary, przychodził sługa

kapłański, gdy warzono mięso, mając widelki o trzech zębach w ręce swoihey,

14. I wrażał ie w statek, albo w kocioł, albo w panew, albo w garniec, a cokolwiek wyjął widelkami, to sobie brał Kapłan. Tak czynili wszystkim Izraelczykom, którzy tam do Sylo przychodzili.

15. Także pierwey niż zapalono tłustość, tedy przychodził sługa kapłański, a mówił do człowieka ofiarującego: Odday mięso, abym ie upiekl Kapłanowi; albowiem nie weźmie od ciebie mięsa warzonego, iedno surowe.

16. A iezliż mu odpowiedział on człowiek: Niech się pierwey spali tłustość, potym sobie weźmiesz, * czego będzie żadała dusza twoia, tedy on mówił: Nic z tego; teraz day, a nie daszli, wezmę gwałtem.

* 3 Moy. 7, 31.

17. I był to grzech onych sług bardzo wielki przed Panem; bo się odtrącałi ludzie od ofiar Pańskich.

18. Ale Samuel służył przed Panem, ubrane chłopiątko * w Eford lniany.

* 2 M. 28, 6.

19. A matka iego uczyniwszy mu sukienkę małą, przynaszała mu co rok, gdy chadzała z mężem swym sprawować ofiarę uroczystą.

20. I błogosławił Heli Elkanie, i żonie iego, mówiąc: Niechci da Pan potomstwo z téy niawiasty za oddanego, którego wyprosiła u Pana. I poszli na mieysca swoje.

21. Tedy nawdził Pan Annę, która poczęła i porodziła trzech synów, i dwie córce; a pacholę Samuel urosł przed Panem.

22. Ale Heli zstarzał się był bardzo, i słyssał wszystko, co czynili synowie iego calemu Izraelowi, i iako sypiali z niewiastami, które się schadzały przede drzwiami namiotu zgromadzenia.

23. I rzekł do nich: Przeczże takie rzeczy czynicie? Cóż ia słysszę o waszych złych sprawach od wszystkiego ludu?

24. Nietak synowie moi; bo nie dobra sława, którą ia słysszę, że przywodzicie ku przestępstwu lud Pański.

25. Gdy kto zgrzeszy przeciw człowiekowi, sędzić go będzie Sędzia: ale iezli, przeciw Panu kto zgrzeszy, któż się za nim uymie? Lecz nie usłuchali głosu oycy swego, bo ie chciał Pan pobić.

26. Ale pacholę Samuel postępował a rosł, i podobał się tak Panu iako i ludziom.

IV. 27. Potym przyszedł mąż Boży do Heli, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Azalim się nie iawnie obiawił domowi oycy twego, gdy byli w Egipcie w domu Faraonowym?

28. I obrałem go sobie z wszystkich pokoleń Izraelskich za Kapłana, aby ofiarował na oltarzu moim, a kadził rzeczami wonnemi, i nosił Eford przedemną, i dałem domowi oycy twego wszystkie ofiary palone od synów Izraelskich.

29. Przeczżeście podeptali ofiarę ię, i śniedną ofiarę moię, którąm rozkazał sprawować w przybytku, i więcéys ucził syny swoje nad mię, abyście się utuczyliz z pierwocin wszystkich ofiar śniednych Izraela, ludu mego?

30. Przetoż mówi Pan, Bóg Izraelski: Rzekłem wprawdzie, dom twój i dom oycy twego będzie służył przedemną aż * na wieki; ale teraz mówi Pan: Nie będziec to gdyż ia te, którzy mnie czczą, czcić będę, a którzy mną gardzą, będą wzgardzeni.

* 2 M. 28, 43.

31. Oto, dni przychodzą; a odetnę ramię twe, i ramię domu oycy twego, aby nie było starca w domu twoim;

32. I oglądasz wielki ucisk * przybytku Pańskiego, miasto szczęścia, które Pan dawał Izraelowi, i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni.

* Sam. 4, 11. 17.

33. Wszakże męża nie wytracę z ciebie do końca od oltarza mego, a bym utraził oczy twe, a boleścią ścisnął duszę twoię; a wszystko mnóstwo domu twego pomrze, dorosiszy lat męskich.

34. A toć będzie na znak, co przyydzie na dwu synów twoich, Ofni i Finneasa; dnia iednego pomrą ci oba.

35. I wzbudzę sobie Kapłana wier-

nego, który według serca mego, i według myśli moiéy czynić będzie, i zbuduję mu dom trwały, a będzie służył przed pomazańcem moim po wszystkie dni.

36. I stanie się, ktokolwiek pozostanie z domu twego, przyydzie, aby mu się uklonił za pieniądz srebrny i za sztukę chleba, mówiąc: Przypuść mię proszę do jednéy cząstki kapłańskiéy, abym iadł sztukę chleba.

ROZDZIAŁ III.

I. Pan Samuelowi upadek Heliego przepowiada. 1—4. II. Samuel zasię toż mu oznajmuje, 15—18. III. którego za wiernego Proroka Pańskiego wszyscy Izraelczycy przyymują. 19—21.

A pacholę Samuel służył Panu przed Heli, a słowo Pańskie było drogie w one dni; bo nie bywało widzenia iawnego.

2. I stało się dnia onego, gdy Heli leżał na miejscu swoim, (a oczy jego już się były poczęły zacimiać, i nie mogli doyrzeć.)

3. A lampa Boża ieszcze nie była zagaszona, Samuel téż spał w kościele Pańskim, gdzie była skrzynia Boża,

4. Ze zawołał Pan na Samuela, a on się ozwał: Owom ia.

5. I przybieżał do Heliego i rzekł: Owom ia, gdyżéś mię wołał. A on rzekł: Nie wołałem, wróć się, spiy; i poszedł a spał,

6. Powtóre Pan ieszcze zawołał Samuela; i wstał Samuel, a poszedł do Heliego, i rzekł: Owom ia gdyżéś mię wołał; któremu on rzekł: Nie wołałem, synu mój, wróć się a spiy.

7. A Samuel ieszcze nie znał Pana, i ieszcze mu nie było objawione słowo Pańskie.

8. Nad to ieszcze Pan zawołał Samuela po trzecie; a on wstawszy szedł do Heliego i rzekł: Owom ia, gdyżéś mię wołał. Tedy zrozumiał Heli, że Pan wołał pacholęcia.

9. I rzekł Heli do Samuela: Idź spiy a ieżli cię kto zawoła, rzeczesz: Mów Panie, bo słyszy sługa twój. A tak Samuel szedł i spał na miejscu swoim.

10. Potym przyszedł Pan, i stanął a zawołał iako i pierwszy i drugi raz:

Samuelu, Samuelu! I rzekł Samuel: Mów Panie, bo sługa twój słucha.

11. Tedy rzekł Pan do Samuela: Oto, ia uczynię rzecz w Izraelu, którą ktokolwiek usłyszysz, zabrzmi mu w obu uszach iego.

12. Dnia onego wzbudzę przeciw Heliemu wszystko, com mówił przeciwko domowi iego; poczną i dokonam.

13. I okażę mu, iż ia sądzę dom iego aż na wieki dla nieprawości, o której wiedział; bo wiedząc że na się przeklęctwo przywodzili synowie iego, wszakże nie bronil im tego.

14. A przetoż przysiągłem domowi Heli, że nie będzie oczyszciona nieprawość domu Heliego żadną ofiarą, ani ofiarą śniedną aż na wieki.

II. 15. I spał Samuel aż do poranku, i otworzył drzwi domu Pańskiego. A Samuel bał się oznajmić widzenia tego Heliemu.

16. Tedy zawołał Heli Samuela, i rzekł: Samuelu, synu mój; który odpowiedział: Owom ia.

17. I rzekł: Cóż to za słowa, które Pan powiedział? proszę, nie tay przedemną; to a toć Bóg niechay uczyni, ieżliże co zataisz przedemną ze wszystkich słów, które mówił do ciebie.

18. I oznajmił mu Samuel wszystkie słowa, a nie zataił nic przed nim. A on rzekł: Pan iest, co dobrego w oczach iego niech czyni.

III. 19. I rośł Samuel, a Pan był z nim, i nie dopuścił * upaść żadnemu ze wszystkich słów iego na ziemię. * Ps. 119, 38.

20. Poznał tedy wszystkich Izrael od Dan aż do Beersaba, iż Samuel był wiernym Prorokiem Panu.

21. Bo i napotym ukazował się Pan Samuelowi w Sylo, tak iako mu się przed tym objawił Pan w Sylo przez słowo swoje.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izraelczycy od Filistynów dwa krod porażeni. 1—12. II. Co usłyszawszy Heli, z stolka szyję złamał, 13—18. III. a synowa iego przy porodzeniu umarła. 19—22.

I stało się według mowy Samuelowéy wszystkiemu Izraelowi. Bo gdy

wyciągnął Izrael przeciw Filistynom na wojnę, a położyli się obozem u Ebenezer, Filistynowie zaś położyli się obozem w Afeku.

2. I gdy się uszykowali Filistynowie przeciwko Izraelowi, a stoczyła się bitwa, tedy porażony iest Izrael od Filistynów, a pobito ich w onéj bitwie na polu około czterech tysięcy mężów.

3. I wrócił się lud do obozu. I rzekli starsi Izraelscy: Przeczże nas dziś poraził Pan przed Filistynami? weźmiemyż do siebie z Sylo skrzynię przymierza Pańskiego, a niech przyydzie między nas, a wybawi nas z rąk nieprzyjaciół naszych.

4. Przeżoż posłał lud do Sylo, i wzięli ztamtąd skrzynię przymierza Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach; byli téż tam dway synowie Heli z skrzynią przymierza Pańskiego, Ofni i Finees.

5. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego do obozu zakrzyknął wszystek Izrael głosem wielkim, iż ziemia zabrzmiała.

6. A usłyszawszy Filistynowie głos onego krzyku, rzekli: Cóż to za głos tak wielkiego wykrzykania w obozie Hebreyskim? I poznali, że skrzynia Pańska przyszła do obozu.

7. Przeżoż zlekli się Filistynowie, gdyż mówiono: Przyszedł Bóg do obozu ich, i rzekli: Biada nam! bo nie było nic takowego przed tym.

8. Biadaż nam! któż nas wybawi z rąk tych bogów mocnych? cię to bogowie, którzy porazili Egipt wszelką plagą na puszczy.

9. Zinacniaycież się, a bądźcie mężami o Filistynowie! byście snadź nie służyli * Hebreyczykom, iako oni wam służyli. Bądźcież tedy mężami, a potykaycie się. * Sędz. 13, 1.

10. Zwiedli tedy bitwę Filistynowie, i porażony iest Izrael, a uciekał każdy do namiotu swego; i stała się porażka bardzo wielka, tak iż poległo z Izraela trzydzieści tysięcy piechoty.

11. Tamże skrzynia Boża * wzięta iest, i dway synowie Heli polegli, Ofni i Finees. * Ps. 78, 61.

12. I bieżał niektóry z synów Beniaminowych z bitwy, a przyszedł do Sylo tegoż dnia, mając szaty rozdarte, a proch na głowie swoiéj.

II. 13. A gdy przyszedł, oto, Heli siedział na stolku przy drodze wyglądając, bo się serce iego lękało o skrzynię Bożą; a przyszedłszy on mąż, opowiedział miastu, i krzyczało wszystko miasto.

14. A usłyszawszy Heli głos krzyku onego, rzekł: Cóż to za głos rozruchu tego? lecz on mąż spiesząc się, przyszedł, aby to oznaymił Heliemu.

15. A Heli iuż miał dziewięćdziesiąt i ośm lat, a oczy iego iuż się były zaćmiły, że nie mogli doyrzeć.

16. Tedy rzekł on mąż do Heliiego: Ia idę z bitwy, iam zaiste z bitwy dziś uciekł. Do którego on rzekł: Cóż się tam stało, synu mój?

17. I odpowiedział on poseł, i rzekł: Uciekł Izrael przed Filistynami, i stała się wielka porażka w ludu; tamże i dway synowie twoi legli, Ofni i Finees, * i skrzynia Boża wzięta iest. * 1 Sam. 2, 34.

18. A gdy wspomniął skrzynię Bożą, spadł Heli z stolka na wznak u bramy, a zlamawszy sobie szyję umarł; albowiem był człowiek stary i ociężały, a on sądził Izraela przez czterdzieści lat.

III. 19. Synowa téż iego, żona Fineesowa, będąc brzemienną i bliską porodzenia, gdy usłyszała oną nowinę, iż wzięta iest skrzynia Boża, i że umarł świekier iéy, i mąż iéy, tedy się nachyliła, i porodziła; bo przypadły na nią bole iéy.

20. A gdy umierała, rzekły niewiasty, które były przy niéy: Nie boy się, albowiemes syna porodziła; ale ona nic nie odpowiedziała, ani tego przypyuściła do serca swego.

21. I nazwała dzieciątko Ichabod, mówiąc: Przeprowadziła się sława od Izraela, iż wzięto skrzynię Bożą, a iż umarł świekier iéy, i mąż iéy.

22. Przeżoż rzekła: Przeprowadziła się sława od Izraela; bo wzięto skrzynię Bożą.

ROZDZIAŁ V.

I. Skrzynia Pańska od Filistynów wzię

ta, i do kościoła wprowadzona, batwana ich zepsowała 1 — 5. II. Bóg ich chorobą brzydką i myszami karał 6. III. Zaczynamy o przywróceniu skrzyni Bożej radzą 7—12.

Tedy Filistynowie wzięli skrzynię Bożą, i zanieśli ją z Ebenezer do Azotu.

2. Wziąwszy tedy Filistynowie one skrzynię Bożą, wprowadzili ją do domu Dagonowego, i postawili ją podle Dagona.

3. A gdy rano wstali Azotczanie nazajutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoją na ziemi przed skrzynią Pańską; i podnieśli Dagona, i postawili go na miejscu jego.

4. A gdy zaś wstali rano nazajutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoją na ziemi przed skrzynią Pańską, a łeb Dagonów i obie dłoni rękę jego ułamane były na progu, tylko sam pień Dagonów został podle niej.

5. Przeźoż nie wstępują Kapłani Dagonowi, i wszyscy, którzy wchodzą do domu Dagonowego, na progu Dagonów w Azocie aż do dnia tego.

II. 6. Tedy była ciężka ręka Pańska nad Azotczany, a gubiła je; bo je zarażała wrzodami * na zadnicach ich, w Azocie i w granicach jego.

* 3 Moy. 28, 27. Ps. 78, 66.

III. 7. A widząc mężowie z Azotu, co się działo, rzekli: Niechaj nie zostawa skrzynia Boga Izraelskiego z nami; albowiem sroga jest ręka jego przeciwko nam, i przeciwko Dagonowi, bogu naszemu.

8. A tak obesłali i zebrawi wszystkie Książęta Filistyńskie do siebie, i mówili: Cóż uczynimy z skrzynią Boga Izraelskiego? I odpowiedzieli: Do Gath niech będzie doprowadzona skrzynia Boga Izraelskiego; i odprowadzili tam skrzynię Boga Izraelskiego.

9. A gdy ją odprowadzili, powstała ręka Pańska przeciw miastu trąbieniem bardzo wielkiem, i zarażała mężów miasta od małego aż do wielkiego, i naczyniło się im wrzodów na skrytych miejscach.

10. Odesłali tedy skrzynię Bożą do Akkaronu; a gdy przyszła skrzynia Boża do Akkaronu, krzycczeli Akkarończycy, mówiąc: Przypro-

wadzono do nas skrzynię Boga Izraelskiego, aby nas wymordowano z ludem naszym.

11. Przeźoż posławszy zgromadzili wszystkie Książęta Filistyńskie, i rzekli: Odesłajcie skrzynię Boga Izraelskiego, a niech się wróci na miejsce swoje, i niech nas nie zabija i ludu naszego; bo był strach śmierci po wszystkiem mieście, a była tam bardzo ciężka ręka Boża.

12. A mężowie, którzy nie pomarli, zarażeni byli wrzodami na zadnicy, tak, iż wstępował krzyk miasta do nieba.

ROZDZIAŁ VI.

I. Filistynowie narodziwszy się, skrzynię z dary odsyłaia do Betsemes 1 — 12. II. Gdzie ludzie, którzy do niej naglądali 13 — 18. III. srodze pomordowani będąc 19. IV. do Karytarym przez poly iey zbywają 20. 21.

I była skrzynia Pańska w ziemi Filistyńskiej przez siedm miesięcy.

2. Tedy przyzwawszy Filistynowie Kapłanów i wieszczków, rzekli: Cóż uczynimy z skrzynią Pańską? powiedzcie nam, jako ją odesłać mamy na miejsce iey?

3. Którzy odpowiedzieli: Jeśli odesłacie skrzynię Boga Izraelskiego, nie odsyłajciez iey próżny, ale przy niej koniecznie oddajcie ofiarę za przewinienie; tedyć będziecie uzdrowieni, i dowiecie się, czemu nie odstąpiła ręka jego od was.

4. I rzekli: Iakaż będzie ofiara za przewinienie, którą iey oddać mamy? Odpowiedzieli: Według liczby Książąt Filistyńskich pięć złotych zadnic i pięć złotych myszy; albowiem iednaka jest plaga na was wszystkich, i na Książęta wasze.

5. A poczynicie podobieństwa zadnic waszych, i podobieństwa myszy waszych, które psowały ziemię, i oddacie Bogu Izraelskiemu chwałę; owa snadź ulży ręki swię nad wami, i nad bogami waszymi, i nad ziemią waszą.

6. A czemuż obciążacie serce wasze, jako obciążali Egipcianie i Farao serce swoje? izaż nie dopiero, gdy

dziwne rzeczy nad nimi czynił, wypuścili je i wyszli!

7. Przetoż teraz sprawcie wóz nowy ieden, a weźmiycie dwie krowy od cieląt, na których nie postalo iarzmo, i zaprzęćcie te krowy w wóz, a cielęta ich od nich odwiedźcie do domu.

8. Weźmiycie téż skrzynię Pańską, i wstawcie ją na wóz; a sztuki złote, któreście ofiarowali za przewinienie, włożcie w skrzynkę po bok iéy, a puńście ją, że póydzie.

9. A patrzaycie, ieżli drogą granic swych póydzie do Betsemes, tedyć on na nas dopuścił to wielkie zle; a ieżliż nie, tedy poznamy, że nie ręka iego dotknęła się nas, ale to z trefunku przyszło na nas.

10. I uczynili tak oni mężowie, a wzięwszy dwie krowy od cieląt zaprzegli je w wóz, a cielęta ich zamknęli doma.

11. Potym wstawili skrzynię Pańską na wóz, i skrzynkę, i myszy złote, i podobieństwa zadnic swoich.

12. I udały się one krowy drogą prosto ku Betsemes, a gościncem iednym idąc szły, a ryczały, i nie zstępowały ani w prawą ani w lewą, a Książęta Filistyńskie szły za nimi aż do granic Betsemes.

II. 13. A na ten czas Betsemczycy żęli pszenicę w dolinie, a podniosłszy oczu swych uyrzeli skrzynię, i uradowali się uyrzawszy ją.

14. A gdy wóz przyszedł na pole Iozuego Betsemity, tamże stanął. Tam téż był kamień wielki; tedy porąbawszy drwa od onego woza ofiarowali one krowy na całopalenie Panu.

15. Ale Lewitowie zstawili skrzynię Pańską, i skrzynkę, która była z nią, w którę były sztuki złote, i postawili na onym kamieniu wielkim; a mężowie z Betsemes sprawowali całopalenia, i ofiarowali ofiary Panu onego dnia.

16. Co widząc pięcioro Książąt Filistyńskich, wrócili się do Akkaronu onegoż dnia.

17. A teć były zadnice złote, które oddali Filistynowie za przewinienie Panu, od Azoty iednę, od Gazy ie-

dnę, od Askalonu iednę, od Geth iednę, i od Akkaronu iednę.

18. Myszy także złote wedlug liczby wszystkich miast Filistyńskich, od pięci księstw, począwszy od miasta murowanego aż do wsi bez muru, i aż do kamienia onego wielkiego, na którym postawili skrzynię Pańską, który jest aż do dnia tego na polu Iozuego Betsemity.

III. 19. Ale pobił Pan niektóre z mężów Betsemitskich, przeto iż nagładali w skrzynię Pańską, i pobił z ludu pięćdziesiąt tysięcy, i siedmdziesiąt mężów: i płakał lud, przeto że Pan lud wielką porażką poraził.

* 4 Moy. 4, 5, 20.

IV. 20. I rzekli mężowie z Betsemes: Któż się będzie mógł ostać przed obliczem Pana, Boga twego świętego? i do kogoż póydzie od nas!

21. A tak wyprawili posły do obywatelów Karyatyarym, mówiąc: Przywrócili Filistynowie skrzynię Pańską: póydzcie, przeprowadźcie ją do siebie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Skrzynia odwieziona do Karyatyarym 1. 2. II. Samuel Izraelity nawraca do Pana 3—5. III. Filistyny, gdy przeciw Izraelitom walczyli, modlitwą poraża 7—14. IV. A Izraela wiernie sądzi 15—17.

Przyszli tedy mężowie Karyatyarym, i odwiezli skrzynię Pańską, a wnieśli ją do domu * Abynadabowego w Gabaa, a Eleazara syna iego poświęcili, aby strzegł skrzyni Pańskiej. * 2 Sam. 6, 4.

2. I stało się, gdy od onego dnia, iako została skrzynia w Karyatyarym, wyszedł niemały czas, to jest dwadzieścia lat, że płakał wszystek dom Izraelski za Panem.

II. 3. I rzekł Samuel do wszystkiego domu Izraelskiego mówiąc: Ieżliże ze wszystkiego serca waszego nawracacie się do Pana, wyrzuciesz bogi cudze z pośrodku siebie, i Astarota, a zgotnycie serce wasze Panu, i służcie iemu * samemu, tedyć was wybawi z ręki Filistynów.

* 5 Moy. 6, 13. 14. r. 20, 20. Matt. 4, 10. Luk. 4, 8.

4. Przetoż wyrzucili synowie Izrael-

scy Baale i Astarota, a służyli Panu samemu.

5. Tedy rzekł Samuel: Zgromadźcie wszystkiego Izraela do Masfa, abym się modlił za wami Panu.

6. A tak zgromadzili się do Masfa, a czerpając wodę, wylewali przed Panem, i pościli tam dnia onego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy Panu. I sądził Samuel syny Izraelskie w Masfa.

III. 7. A gdy usłyszeli Filistynowie, że się zgromadzili synowie Izraelscy do Masfa, ruszyli się Książęta Filistyńskie przeciw Izraelowi. Co gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zlekli się przed Filistynami.

8. I rzekli synowie Izraelscy do Samuela: Nie przestawaj za nami wołać do Pana, Boga naszego, aby nas wybawił z ręki Filistynów.

9. Przetoż wziął Samuel baranka ssącego iednego, i ofiarował go całego na całopalenie Panu; i wołał Samuel do Pana za Izraelem, a wysłuchiwał go Pan.

10. I stało się, gdy Samuel sprawował całopalenie, że Filistynowie przyciągnęli blisko, aby walczyli przeciw Izraelowi; ale zagrzniął Pan grzmotem wielkim dnia onego nad Filistynami, a potarł je, i porażeni są przed obliczem Izraela.

11. A mężowie Izraelscy wypadli z Masfa, gonili Filistyny, i bili je aż pod Betchar.

12. Tedy wziął Samuel kamień ieden, i postawił go między Masfa a między Sen, i nazwał imię jego Ebenezer, mówiąc: Aż póty pomagał nam Pan.

13. A tak poniżeni są Filistynowie, a potyn więcéy nie przychodzili na granicę Izraelską; albowiem była ręka Pańska przeciwko Filistynom po wszystkie dni Samuelowe.

14. I przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wzięli Filistynowie Izraelowi, od Akkaronu aż do Get, i granicę ich oswoodził Izrael z ręki Filistynów; i był pokój między Izraelem, i między Amorreczykiem.

IV. 15. I sądził Samuel Izraela po wszystkie dni żywota swego.

16. A chodząc na każdy rok, ob-

chodził Bethel, i Gilgal, i Masfa, sądząc Izraela po onych wszystkich mieyscach.

17. Potym się wracał do Ramaty; bo tam był dom jego, i tam sądził Izraela, tamże też zbudował ołtarz Panu.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Złe sprawy synów Samuelowych 1—5. II. dla których Izraelczycy proszą o Króla 4—6. III. z obrazą Bożą 7—9. IV. Samuel ich od tego odwodząc, prawi królewskie wylicza 10—18. V. którym przy uporze stojącym Bóg Króla obraca kaze 19—22.

I stało się, gdy się zstarzał Samuel, że postanowił syny swe Sędziami nad Izraelem.

2. A było imię syna jego pierworodnego Ioel, a imię drugiego syna jego Abia; ci byli Sędziami w Beerseba.

3. Ale nie chodzili synowie jego drogami jego; lecz udali się za łakomstwem, i brali dary, a * wywracali sąd.
* 2 Moy. 36, 6. Amos 5, 12.

II. 4. Pretoż zebrał się wszyscy starsi Izraelscy, i przyszli do Samuela do Ramaty,

5. I rzekli mu: Otoś się ty zstarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twoimi; przetoż postanów * nam Króla, aby nas sądził, iako ie wszystkie narody mają.

* Oze. 13, 10. Dzie. 13, 21.

6. Ale się nie podobala ta rzecz Samuelowi, że mówili: Day nam Króla, aby nas sądził; przetoż modlił się Samuel Panu.

III. 7. Tedy rzekł Pan do Samuela: Usłuchaj głosu ludu tego we wszystkim, coć powiedzą; albowiem nie tobą * wzgardzili, ale mną wzgardzili, iżbym nie królował nad nimi.
* 1 Sam. 10, 27.

8. A według wszystkich spraw, które czynili od onego dnia, którego im wywiodł z Egiptu aż do dnia tego, gdy mię opuścili i służyli bogom obcym, tak też czynią i tobie.

9. Pretoż teraz usłuchaj głosu ich, a wszakże oświadczyć się iako nayspilniéy przed nimi, i oznaymić im prawo Króla, który nad nimi ma królować.

IV. 10. A tak Samuel odniósł wszystkie słowa Pańskie do ludu, który go prosił o Króla,

11. I mówił: Toć będzie prawo Króla, który królować ma nad wami: Syny wasze brać będzie, a osadzi nimi wozy swoje, i poczyni je iezdny mi, a będą biegać przed wozem iego;

12. Poczyni też sobie z nich pułkowniki nad tysiącami, i rotmistrze nad pięciudziesiąt; poczyni z nich oracze ról swoich, i żeńce żniwa swego, i te, którzyby robili rynsztunki wojenne, i potrzeby do wozów iego.

13. Córki też wasze pobierze, aby gotowały rzeczy wonne, i były kucharkami i piekarkami.

14. Pola też wasze, i winnice wasze i oliwnice wasze co najlepsze pobierze, a rozda sługom swoim.

15. Przytym zzasiewków waszych, i z winnic waszych będzie brał dziecięciny, i rozda je komornikom swoim, i sługom swoim.

16. Także sługi wasze, i dziewczki wasze, i młodzieńce wasze co najgrzeczniejsze będzie brał, i osły wasze pobierze, i obróci do roboty swojej.

17. Z bydła waszego dziesięcinę będzie brał, a wy będziecie niewolnikami iego.

18. I będziecie wołać dnia onego dla Króla waszego, którego sobie obierzecie, a nie wysłucha was Pan dnia onego.

V. 19. Ale nie chciał lud usłuchać głosu Samuelowego; owszem mówili: Nic z tego; ale Król niech będzie nad nami,

20. Abyśmy byli i my, iako wszystkie narody; będzie nas sądził Król nasz, a wychodząc przed nami, będzie odprawował wojny nasze.

21. A wysłuchawszy Samuel wszystkich słów ludu, odniósł je do uszu Pańskich.

22. I rzekł Pan do Samuela: Usłuchaj głosu ich, postanów nad nimi Króla. Przetoż rzekł Samuel do mężów Izraelskich: Idźcie każdy do miasta swego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul szukając oślic 1—17. II. przyszedł do Proroka Samuela, 18. III. który

mu Duchem Bożym opowiada, że będzie Królem, 19—21. VI. a zatyłm ucześnie wawszy go 22—25. V. odprawia 26. 27.

I był mąż z pokolenia Benjamin, którego imię było Cys, syn Abielów, syna Seror, syna Bechorat, syna Afia, syna męża Iemini, duży w siłę.

2. Ten miał syna imieniem Saula, młodzieńca urodziwego, a nie było nikogo z synów Izraelskich urodziwszego nadeń: głową był wyższy nad wszystek inny lud.

3. A zginęły były oślice Cysowi, oycu Saulowemu. I rzekł Cys do Saula, syna swego: Weźmiy teraz z sobą iednego z sług, a wstawszy idź, i szukaj oślic.

4. Tedy on szedł przez górę Efraim, i przeszedł ziemię Salisa, lecz nie znaleźli. Przeszli także ziemię Salim, a nie znaleźli. Nad to przeszli i ziemię Iemini, a nie znaleźli.

5. A przyszedłszy do ziemi Suf, rzekł Saul do sługi swego, który był z nim: Pójdź, a wróćmy się, by snadź zaniechawszy oyciec mój oślic, nie frasował się o nas.

6. Który mu odpowiedział: Oto teraz jest mąż Boży w tém mieście, a mąż to zacny, cokolwiek powie, wszystko się stawa; przetoż pójdźmy tam, snadź nam powie o drodze naszey, którą iść mamy.

7. Tedy odpowiedział Saul słudze swemu: Więc pójdźmy; ale cóż przyniesiemy onemu mężowi? Bo chleba nie stało w sunkach naszych, a podarku niemasz, którybyśmy przynieśli mężowi Bożemu; cóż mamy?

8. Tedy sługa znowu odpowiedział Saulowi, i rzekł: Otom znalazł u siebie czwartą część sykla srebrnego, którą damy mężowi Bożemu, aby nam oznaymił drogę naszą.

9. Przed tym w Izraelu tak mawiał każdy, gdy się szedł radzić Boga: Chodźcie, a pójdźmy aż do Widzącego; bo którego dziś zowią Prorokiem, tego przed tym nazywano Widzącym.

10. Tedy rzekł Saul do sługi swego. Dobre jest słowo twoie, chodź, pójdźmy; i szli do miasta, w którym był mąż Boży.

11. A gdy wstępowali na górę miasta, a potkali dziewczki, wychodzące czerpać wodę, rzekli im: A iestże tu Widzący?

12. Które odpowiadającim, rzekły: Iest, oto przed tobą; spiesz się tedy, dziś bowiem przyszedł do miasta, gdyż dziś ofiary sprawuje lud na górze.

13. Skoro wnidziecie do miasta, znajdziecie go, pierwszy niż pójdzie na górę, aby iadł; albowiem lud nie będzie iadł, aż on przyydzie; bo on będzie błogosławił ofierze, * potym będą iestć wezwani. A przetoż idźcie, bo go o tć godzinie znajdziecie.

* 5 Moy. 8, 10. Dzie. 27, 35. 1 Tym. 4, 4. 5.

14. Weszli tedy do miasta; a gdy przyszłi w pośrzodek miasta, oto, Samuel wychodził przeciwko nim, aby szedł na górę.

15. A Pan obiawił * był Samuelowi dzień przed tym, niżli Saul przyszedł: mówiąc: * Dzie. 13, 31.

16. O tym czasie iutro pośle do ciebie męża z ziemi Beniamin, którego pomażesz za wodza nad ludem moim Izraelskim, a on wybawi lud mój z rąk Filistyńskich. Bom weyrzał na lud mój, gdyż przyszło wołanie iego do mnie.

17. A gdy Samuel weyrzał na Saula, rzekł mu Pan: Otoż mąż, o którym emci powiedział; tenci będzie panował nad ludem moim.

II. 18. A tak przystąpił Saul do Samuela w pośrzodku bramy, i rzekł: Proszę powiedz mi, gdzie tu iest dom Widzącego?

III. 19. I odpowiedział Samuel Saulowi, mówiąc: Iam iest Widzący. Wstąp przedemną na górę, a będziecie dziś iedli ze ną; potym cię odprawię rano, a cokolwiek iest w sercu twém, oznaymię tobie.

20. A o osłice, którec zginęły dziś trzeci dzień, nie frasuy się, boć się znalazły. I czyież wszystko co najlepsze w Izraelu? izali nie twoie, i nie wszystkiego domu oycia twego?

21. A odpowiadając Saul, rzekł: Izalim ia nie * syn Iemini z najmniejszego pokolenia Izraelskiego? a dom mój azaż nie nypodleyszy między wszystkiemi domy pokolenia

Beniaminowego? Przeczżeś tedy mówił do mnie takowe słowa?

* 1 Sam. 15, 17.

IV. 22. A tak wzięwszy Samuel Saula i sługę iego, wwiolł ie na sałę, i dał im mieysce przednieysze między wezwanymi, których bylo okolo trzydziestu mężów.

23. Irzekł Samuel kucharzowi. Day sam tć cząstkę, którąmci dał, i o któreymci rzekł: Schoway ia u siebie.

24. A gdy przyniosł kucharz łąptkę, i to, co bylo na nićy, położył Samuel przed Saula, i rzekł: Oto, co zostało, weźmiy przed się, a iedz; bo na ten czas schowano to dla ciebie, gđym rzekł: Wezwalem ludu. I iadł Saul z Samuelem dnia onego.

25. A gdy zstąpili z góry do miasta rozmawiał z Saulem na dachu.

V. 26. Potym wstali bardzo rano. I stało się, gdy się poczęło rozedniwać, zawołał Samuel Saula na dach, mówiąc: Wstań, a odprawię cię; wstaw się tedy Saul, wyszli oba z domu, on i Samuel.

27. A gdy chodzili ku końcowi miasta, rzekł Samuel do Saula: Rzecz słudze, aby szedł przed nami, i szedł; a ty pozostań trochę, żeć opowiem słowo Boże.

ROZDZIAŁ X.

I. Saul na królestwo od Samuela pomazany będąc 1. II. znakami o tćm upewniony 2—16. III. a przez los w Masfa ze wszystkiego ludu obrany iest 17—27.

Tedy Samuel wziął bańkę oliwy, i wylał na głowę iego, a pocałowawszy go, rzekł: Izali cię nie pomazał * Pan nad dziedzictwem swoim za wodza?

* Ozea 9, 13. Dzie. 13, 21.

II. 2. Gdy dziś odeydziesz odemnie, znajdziesz dwu mężów u grobu Racheli, na granicach Beniamin w Selsa, którzyc powiedzą: Nalazły się osłice, którycheś chodził szukać, a oto zaniechawszy oyciec twój starania o osłicach, frasuie się o was, mówiąc: Cóż mam czynić z strony syna mego?

3. Potym odszedłszy ztamtąd dalej przyydziesz aż na pole Tabor; i po-

tkając cię tam trzcy mężowie idący do Boga, do domu Bożego, jeden niesie troje kozłat, a drugi niesie trzy bochny chleba, a trzeci niesie lagiew wina;

4. I pozdrowią cię w pokoju, i dając dwoje chleba, które weźmiesz z rąk ich.

5. Potym przydziesz na pagórek Boży, kędy jest straż Filistyńska; a gdy tam wnidziesz do miasta, potkasz się z gromadą Proroków zstępujących z góry, a przed nimi będzie harfa, i bęben, i piszczałka, i lutnia, a oni będą prorokowali.

6. I ztąpi na cię Duch Pański, i będziesz z nimi prorokował, a odmienisz się w inszego męża.

7. A gdy przyyda te znaki na cię, czyn cokolwiek znajdzie ręka twoia: bo Bóg jest z tobą.

8. Potym pójdiesz przedemną do Galgal, a oto, ia przyyde do ciebie dla sprawowania ofiar całopalonych, i dla ofiarowania ofiar spokojnych; przez siedm dni będziesz czekał, aż przyyde do ciebie i ukazać, co będziesz miał czynić.

9. I stało się, gdy się obrócił, aby odszedł od Samuela, odmienił Bóg serce iego w insze, i spełniły się wszystkie one znaki dnia onego.

10. I przyszli tam na pagórek, a oto, gromada Proroków potkała się z nim, i odpczał nad nim Duch Boży, i prorokował w pośrodku ich.

11. Stało się * tedy, że wszyscy, którzy go przed tym znali, uyrzeli, a oto, z Prorokami prorokował; i mówili wszyscy jeden do drugiego: Cóż się stało synowi Cysowemu? Izali téż Saul między Prorokami?

* 1 Sam. 19, 24.

12. I odpowiedział mąż niektóry ztamąd, i rzekł: I któż jest oycem ich? przetoż weszło to w przypowieść: Izali i Saul między Prorokami?

13. I przestał prorokować, a przyszedł na górę.

14. Potym rzekł stry Saulów do niego, i do slugi iego: Gdzieżeście chodzili? I odpowiedział: szukać oslic, a widząc, żeśmy ich nie mogli znaleźć, poszliśmy do Samuela.

15. I rzekł stry Saulów: Powiedz mi proszę, co wam powiedział Samuel.

16. I odpowiedział Saul stryowi swemu: Oznaynił nam zapewne, iż znaleziono oslice; ale o sprawie królestwa, o którym mu Samuel powiedział, nie oznaynił mu.

III. 17. Potym zwołał Samuel ludu do Pana do Masfa,

18. I rzekł do synów Izraelskich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam wywiodł Izraela z Egiptu, i wybawiłem was z rąk Egipczanów, i z rąk wszystkich królestw, które was trapiły;

19. Aleście wy dziś odrzucili * Boga waszego, który was sam wybawia od wszystkiego zlego waszego, i od ucisków waszych, i rzekliście mu: Postanów Króla nad nami. Przetoż teraz stańcie przed Panem według pokoleń waszych, i wedle tysięcy waszych.

* 1 Sam. 8, 7. 19. r. 12, 12.

20. A gdy kazał przystąpić Samuel wszystkim pokoleniom Izraelskim, padł los na pokolenie Benjaminowe.

21. Potym kazał przystąpić pokoleniu Benjaminowemu według domów iego, i padł los na dom Metry, a trafił na Saula, syna Cysowego; i szukano go, ale go nie znaleziono.

22. Przetoż pytali się znowu Pana: Przydzielili ieszcze sam ten mąż? I odpowiedział Pan: Oto się skrył między sprzętem.

23. Tedy poszedłszy wzięli go ztamąd. I stanął w pośrodku ludu, i był głową wyższy nad wszystek lud.

24. I rzekł Samuel do wszystkiego ludu: Widzicież, kogo to Pan obral, że mu niemasz równia między wszystkim ludem? przetoż zakrzyknął wszystek lud, mówiąc: Niech żywie Król!

25. Tedy powiedział Samuel * ludowi prawo królewskie, i spisał ie na księgach, które położył przed Panem. Potym rozpuścił Samuel wszystek lud, każdego do domu swego.

* 1 Sam. 8, 11. 12.

26. Także i Saul szedł do domu swe-

go do Gabaa, i szły za nim woyska, których Bóg serca dotknął.

27. Lecz * ludzie niepobożni rzekli: Cóż, tenże nas wybawi? I wzgardzili nim, ani mu przynieśli darów; ale on czynił, iakoby nie słyszał.

* 1 Sam. 11, 12.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ammonitowie mieszczeni Iabes Galaad bardzo dreczą. 1—5. II. Co usłyszawszy Saul, 6. III. lud wszystek zebrał, 7—10. IV. Ammonity poraził, 11—14. V. zaczyn znowu z weselem i z ofiarami na królestwo potwierdzony iest 15.

Tedy przyciągnął Nahas, Ammonczyk, i położył się obozem przeciw Jabes Galaadskiemu. I rzekli wszyscy mężowie Iabes do Nahasa: Uczyn z nami przymierze a będziemy ci służyli.

2. I rzekł do nich Nahas, Ammonczyk: W ten sposób uczynię z wami przymierze, iezli wylupię z was każdemu oko prawe, a włożę to obelżenie na wszystkiego Izraela.

3. I rzekli do niego starsi z Iabes: Pozwól nam siedm dni, że roześlemy posły po wszystkich granicach Izraelskich; a iezli nie będzie, ktoby nas ratował, tedy wynidziemy do ciebie.

4. I przyszli posłowie do Gabaa Saulowego, a powiedzieli te słowa, gdzie słyszał lud; i podniósł wózek lud głos swój, a plakał.

5. A oto, Saul szedł za wołmi z pola, i rzekł Saul: Cóż się stało ludowi, iż płacze? I powiedzieli mu wszystkie słowa mężów z Iabes.

II. 6. Tedy zstąpił Duch Boży na Saula, gdy usłyszał słowa te, i zapalił się gniew jego bardzo.

III. 7. A wziąwszy parę wołów, rozrąbał ie na sztuki, i rozesał po wszystkich granicach Izraelskich przez też posły, mówiąc: Ktokolwiek nie wynidzie za Saulem i za Samuelem, tak się stanie wołom jego. I padł strach Pański na lud, i wyszli iako mąż jeden.

8. I obliczył ie w Bezeku; a było synów Izraelskich trzy kroć sto tysięcy, a mężów Iuda trzydzieści tysięcy.

9. I rzekli posłom, którzy byli przyszli: Tak powiedzcie mężom w Iabes Galaad: Iutro będziecie wybawieni,

gdy ogrzeie słońce. I wrócili się posłowie, i oznaymili to mężom w Iabes, którzy się uweselili.

10. Tedy rzekli mężowie Iabes Ammonitom: Iutro wynidziemy do was, a uczynicie z nami wszystko, co dobrego będzie w oczach waszych.

IV. 11. Nazaiutrz tedy rozszykował Saul lud na trzy Hufy; i wtargnął w pośrzodek obozu przed świtaniem, i bił Ammonity aż się dzień ogrzał; a którzy pozostali, rozpieczchnęli się, tak, iż nie zostało z nich i dwu pospołu.

12. I rzekł lud do Samuela: Któż iest ten, co mówił: * Saulże będzie królował nad nami? Wydajcie mężów te, abysmy ie pobili. * 1 Sam. 10, 28.

13. I rzekł Saul: Nie będzie nik zabyty dnia tego; bo dziś Pan uczynił wybawienie w Izraelu.

14. Zatym rzekł Samuel do ludu: Pójdźcie, a idźmy do Galgal, a tam odnowimy królestwo.

V. 15. Szedł tedy wszystek lud do Galgal, i postanowili tam Saula Królem przed Panem w Galgal, tanżę sprawowali ofiary spokojne przed Panem. I weselił się tam Saul, i wszyscy mężowie Izraelscy bardzo.

ROZDZIAŁ XII.

I. Samuel wierność swoją w wykonywaniu urzędu oświadcza, 1—5. II. ludowi niewdzięczność jego przypomina, 6—13. III. posłusznym łaskę Bożą obiecuje, 14—17. IV. cud na przekonanie ich u Boga uprasza, 18. 19. V. i potrwożonych cieszy. 20—25.

I rzekł Samuel do wszystkiego Izraela: Otom usłuchał głosu waszego we wszystkiem, o coście ze mną mówili, i postanowiłem nad wami Króla.

2. A oto teraz Król chodzi przed wami, a iam się zstarzał i osiwiiał, oto, i synowie moi są z wami, a iam też chodził przed wami od młodości moiej aż do dnia tego.

3. Otom ia tu. Swiadczyć przeciwko mnie przed Panem, i przed pomazańcem jego, iezlim wziął któremu z was wołu, albo iezlim wziął któremu z was osła, i iezlim kogo ucisnął, albo gwałt komu uczynił, i iezlim z ręki czyjiej wziął dar, żebym

miał kryć oczy swoje dla niego, a nagrodzę wam.

4. I odpowiedzieli: Nie cisnąłeś nas, aniś nam gwałtu uczynił, aniś wziął z ręki czyiey żadney rzeczy.

5. Nad to rzekł do nich: Świadkiem Pan przeciwko wam, i świadkiem pomazaniec jego dnia tego, iżescie nic nie znaleźli w ręce moiéy. A oni rzekli: Świadkiem.

II. 6. I rzekł Samuel do ludu: Pan świadkiem, który uczynił Moyżesza i Aarona, i który wywiodł oycę wasze z ziemi Egipskiéy.

7. Przetóż teraz stańcie, abym się rozpierał z wami przed Panem o wszystkie dobrodzieystwa Pańskie, które wam czynił i oycom waszym.

8. Gdy zaszedł Iakub do Egiptu, wolał oycowie wasi do Pana, i posłał Pan Moyżesza * i Aarona, którzy wywiedli oycę wasze z Egiptu, a posadzili je na tém miejscu;

* 2 Moy. 3, 10.

9. A gdy * zapomnieli Pana Boga swego, podał ie w rękę Sysarze, Hetmanowi wojska Hasor, i w rękę ** Filistynów, także w rękę Króla *** Moabskiego, którzy walczyli przeciwko nim.

* Sędz. 4, 2. ** Sędz. 10, 7. *** Sędz. 3, 12, 14.

10. Ale gdy wołali do Pana, i mówili: Zgrzeszyliśmy, żeśmy opuścili Pana, a służyliśmy Baalom i Astarotowi, przetoż teraz wybaw nas z rąk nieprzyjaciół naszych, a będziecie służyli:

* Sędz. 10, 10.

11. Tedy posłał Pan * Ierubaala, i Bedona, i Ieftego, i Samuela, a wyrwał was z ręki nieprzyjaciół waszych okolicznych, i mieszkaliście bezpiecznie.

* Sędz. 6, 14, 32. r. 10, 3. r. 11, 5.

12. Potym widząc, iż Nahas, Król synów Ammonowych, przyciągnął przeciwko wam, rzekliście do mnie: Zadnym sposobem; ale Król * będzie królował nad nami choć Pan Bóg wasz był Królem waszym.

* 1 Sam. 8, 5, 19.

13. Teraz tedy oto Król, któregoście obrali, któregoście żądali; oto, przelozył Pan Króla nad wami.

III. 14. Ieżli się będziecie bali

Pana, a iemu służyli, i słuchali głosu jego, a nie rozdrażnicie ust Pańskich, tedy i wy, i Król, który króluie nad wami, * będzie szczęśliwie chodzić za Panem, Bogiem waszym.

* 1 Sam. 13, 13, 14.

15. Ale ieżliż nie będziecie słuchać głosu Pańskiego, a rozdrażnicie usta Pańskie, będzie ręka Pańska przeciwko wam, iako i przeciwko oycom waszym.

16. Ieszcze teraz stoycie, a obaczcie tę rzecz wielką, którą Pan uczyni przed oczyma waszemi.

17. Izali dziś nie pszeniczne żniwa? Będę zzywał Pana, a puści gromy i dżdże, a dowiecie się, i obaczycie, iaka iest wielka złość wasza, któreyscie się dopuścili przed oczyma Pańskimi, żądaiąc sobie Króla.

IV. 18. Przetóż wołał Samuel do Pana, i puścił Pan gromy i deszcz dnia onego, i bał się wszystek lud bardzo Pana i Samuela.

19. I rzekł wszystek lud do Samuela: Modł się za sługami twymi Panu Bogu twemu, żebyśmy nie pomarli: bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych tę złość, żeśmy sobie prosili o Króla.

V. 20. Tedy rzekł Samuel do ludu: Nie bójcie się, aczeście wy to wszystko złe uczynili; wszakże przeto nie odstępuycie od Pana, ale służcie Panu ze wszystkiego serca waszego;

21. A nie udawaycie się za próżnościami, które wam nic nie pomogą, ani was wybawią, gdyż próżnościami są.

22. Albowiemci nie opuści Pan ludu swego dla imienia swego wielkiego, gdyż się upodobało Panu, uczynić was sobie ludem.

23. A mnie nie day Boże, abym miał grzeszyć przeciw Panu, przestawiając modlić się za wami: owszem was będę nauczał drogi dobrej i prostéy.

24. Iedno się bójcie Pana, a służcie mu w prawdzie ze wszystkiego serca waszego, a to upatruycie iako wielmożnie poczynal z wami.

25. Ale ieżli przecię w złości trwać

będziecie, tedy i wy, i Król wasz poginiecie.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Ionatan Filistyny w mieście Sabaa pobił. 4—4. II. Zaczynam się Filistyni zbierać przeciw Izraelczykom, 5. III. którzy boją się ich, uciekają. 6—8. IV. Saul nie czekając Samuela, ofiaruje, 9—12. V. przeto go Bóg odrzucił. 13—23.

Saul tedy pierwszego roku królowania swego (bo tylko dwa lata królował nad Izraelem.)

2. Wybrał sobie trzy tysiące z Izraela; i byli przy Saula dwa tysiące w Machmas, i na górze Bethel, a tysiąc był z Ionatanem w Gabaa Beniamin, a ostatek ludu rozpuścił, każdego do przybytku swego.

3. Tedy Ionatan pobił straż Filistynską, która była w Gabaa, i uszły Filistynowie. Zatem Saul zabrał w trąbę po wszystkiży ziemi, mówiąc: Niech usłyszą Hebrejczycy.

4. A tak usłyszał wszystek Izrael, że powiadano: Pobił Saul straż Filistynską, dla czego też obrzydłym był Izrael między Filistyny. I zwolano ludu za Saulem do Galgal.

II. 5. Filistynowie też zbrali się, aby walczyli z Izraelem, mając trzydzieści tysięcy wozów, i sześć tysięcy iezdnych, a ludu bardzo wiele jako piasku, który iest na brzegu morskim, i ciągnęli, a położyli się obozem w Machmas na wschód słońca od Betawen.

III. 6. Ale mężowie Izraelscy widząc, iż byli ściśnieni, (bo był uciśniony lud,) pokryli się w iaskini, i w obronne miejsca, i w skały, i w wieże, i w iamy.

7. Niektórzy też Hebrejczycowie przeprawili się za Iordan, do ziemi Gad i Galaad; ale Saul ieszcze pozostał był w Galgal, a wszystek lud potrożony szedł za nim.

8. I czekał * przez siedm dni według czasu zamierzonego od Samuela, a gdy nie przyszedł Samuel do Galgal, rozbieżał się lud od niego.

* 1 Sam. 10, 8.

IV. 9. Tedy rzekł Saul: Przyniescie do mnie ofiarę całopalenia, i ofiary spokojne; tamże ofiarował całopalenie.

10. A gdy dokończył ofiary całopalenia, oto Samuel przyszedł, i wyszedł Saul przeciwko niemu, żeby go przywitał.

11. I rzekł Samuel: Cożes uczynił? Odpowiedział Saul: Iżem widział, że się rozchodził lud odemnie, a tyś nie przyszedł na czas naznaczony, Filistynowie się też zbrali do Machmas,

12. Tedy rzekł: Oto przypadną Filistynowie na mię w Galgal, a iam ieszcze nie ubłagał twarzy Pańskiej, i tak poważylem się, i ofiarowałem całopalenie.

V. 13. I rzekł Samuel do Saula: Głupiesz uczynił, nie zachowałeś przykazania Pana Boga twego, któreć rozkazał; albowiem terazby był utwierdził Pan królestwo twoie nad Izraelem aż na wieki.

14. Ale teraz królestwo twoie * nie ostoi się; Pan sobie znalazł męża według **serca swego, któremu rozkazał Pan, aby był wodzem nad ludem iego, gdyżies nie zachował, coć przykazał Pan.

* 1 Sam. 12, 14. ** Ps. 89, 21. Dzie. 13, 22.

15. Wstawszy tedy Samuel, poszedł z Galgal do Gabaa w Beniamin, i policzył Saul lud, którego się znalazło * przy nim około sześci set mężów.

* 1 Sam. 14, 2.

16. Przetoż Saul, i Ionatan syn iego, i lud, który się znalazł przy nim, zastali w Gabaa w Beniamin, a Filistynowie leżeli obozem w Machmas.

17. I wyszły dla zdobyczy z obozu Filistynskiego trzy hufce; hufiec ieden obrócił się drogą ku Ofra do ziemi Saul,

18. A drugi hufiec obrócił się drogą ku Betoron; trzeci zaś hufiec udał się drogą ku granicy przyległéj do linii Soboim ku puszczy.

19. Ale kowal nie znajdował się we wszystkiży ziemi Izraelskiży; bo byli zbieżeli temu Filistynowie, żeby snadż Hebrejczycy nie robili mieczów ani oszczepów.

20. Przetoż chadzał wszystek Izrael do Filistynów, ostrzyć sobie każdy lemiesz swój, i motykę swoję, i siekierę swoję, i rydel swój.

21. Bo stępały były ostrza lemie-

szów, i motyk, i widel, i siekier aż do ościenia, które było ostrzyć potrzeba.

22. I było pod czas wojny, że się nie znajdował miecz, ani oszczep w rękę wszystkiego ludu, który był z Saulem, i z Ionatanem, tylko się znajdował u Saula i Ionatana, syna iego.

23. A straż Filistyńska wyszła na drogę ku Machmas.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Ionatan sam z sługą swoim szedłszy ku Filistynom 1 — 13. II. zasadzkę ich poraził, 14. III. zład się drudzy pojękli. 15 — 19. IV. Saul obaczywszy to, wyszedł lud zehrawszy, w pogoń za nimi idzie, 20 — 23. V. lud przysięgą obowiązując, 24 — 26. VI. Ionatana, który z nie wiadomości wykroczył, 27 — 43. VII. za bić chce, 44. VIII. ale się lud on uymuie. 45. 46. IX. Wojny Saulowe, 47. 48. X. i potomstwo iego 49 — 52.

I stało się dnia niektórego, że rzekł Ionatan, syn Saulów, do slugi, który nosił broń iego: Pójdź, przyjdziemy do straży Filistyńskiéy, która iest na onéy stronie: a ocyu swemu o tym nie oznaynił.

2. Ale Saul został był przy pagórkę pod iablónią granatową, która była w Migron, i lud, który był z nim, około sześci * set mężów.

* 1 Sam. 13, 15.

3. A Achyas syn Achytoba, brata Ichaboda, syna Finesowego, syna Heli, Kapłana Pańskiego w Sylo, nosił Efod; a lud nie wiedział, iż odszedł Ionatan.

4. Ale między przechodami, kędy szukał Ionatan przecia ku straży Filistyńskiéy, była skała ostra po iednéy stronie, także skała ostra po drugiéy stronie, iednéy inię Boses a drugiéy Sene.

5. Skała iedna była na północy przeciwko Machmas, a druga na południe przeciwko Gabaa.

6. I rzekł Ionatan do wyrostka, który nosił broń iego: Pójdźmy, a przyjdziemy do straży tych nieobrzedźców, snadź uczyni Pan przez nas wybawienie; boć nie trudno * Panu wybawić w wielu albo w trosze.

* 2 Kron. 14, 11.

7. I rzekł mu sluga, noszący broń

iegu: Czyń, co się podoba sercu twemu; idź, gdzie chcesz, oto ia będę z tobą według woli twoiéy.

8. Tedy rzekł Ionatan: oto my idziemy do tych mężów, a ukazemy się im.

9. Ieżli nam tak rzeką: Czekaćcie aż przyjdziemy do was, stojmyż na nieyscu swém, a nie chodźmy do nich;

10. Ale ieżliż tak rzeką: Pójdźcie do nas, pójdźmyż; boć ie dał Pan w rękę naszą, a to będziemy mieli za znak.

11. Ukazali się tedy oba straży Filistyńskiéy. I rzekli Filistynowie: Onoż Hebréyczycy wychodzą z iaskini, w którój się byli pokryli.

12. I mówili mężowie, co na straży byli, do Ionatana, i do wyrostka, co za nim broń nosił, i rzekli: Pójdźcie ku nam, a oznaymiemy wam coś. I rzekł Ionatan do slugi swego: Pójdź za mną; boć ie Pan podał w ręce Izraelczykom.

13. Laził tedy Ionatan na rękę swych, i na nogach swych, a wyrostek iego za nim; i padali przed Ionatanem, i przed wyrostkiem iego, który téż zabijał, idąc za nim.

II. 14. A tak była porażka pierwsza, w którój pobił Ionatan i wyrostek iego, co broń za nim nosił, około dwudziestu mężów, iakoby na pół staia roli.

III. 15. I przyszedł strach na oboz na polu, i na wszystek lud; straż téż, i ci, którzy byli wyiechali na zdobycz, lękali się, aż się ziemia trzęsła; bo była w strachu Bożym.

16. I obaczyła straż Saulowa w Gabaa Beniaminowym, że się ono mnóstwo rozsypowało, i pierzchało, i że się go urywało.

17. Tedy rzekł Saul do ludu, który przy nim był: Wywiedzcie się zaraz a obaczcie, kto odszedł z naszych; a gdy się wywiadowali, oto nie było Ionatana, i wyrostka, co za nim broń nosił.

18. I rzekł Saul do Achyasa: Przystaw skrzynię Bożą. (bo była skrzynia Boża dnia onego z syny Izraelskimi.)

19. I stało się, gdy ieszcze Saul mówił do Kapłana, że zamieszka,

która była w obozie Filistyńskim, wzmagała się i rozmnażała; przetoż rzekł Saul do Kapłana: Zawściągnij ręki twoje.

III. 20. A tak zebrawszy się Saul, i wszystek lud który był z nim, przyszedli, gdzie była bitwa, a oto każdego miecz był obrócony na towarzysza iego, i była porażka bardzo wielka.

21. A Hebręczycy, którzy przed tym przestawali z Filistynami, którzy z nimi ciągnęli w obozie tam i sam, ci się też obróciwszy stanęli przy Izraelu, który był z Saulem i z Ionatanem.

22. Nad to wszyscy mężowie Izraelscy, którzy się byli * pokryli na górze Efraim, gdy usłyszeli, iż uciekał Filistynowie, szli za nimi w pogon w onej bitwie. * 1 Sam. 13, 6.

23. I wybawił Pan dnia onego Izraela, a bitwa ona zaszła aż do Betawen.

V. 24. A mężowie Izraelscy ztrudzeni byli onego dnia. I poprzysiął Saul lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby iadł chleb przed wieczorem, aż się pomszczę nad nieprzyjaciółymi. I nie skosztował wszystek lud chleba.

25. Tedy wszystek lud onej ziemi przyszedł do lasa, gdzie było wiele miodu na ziemi.

26. Wszedłszy tedy lud do lasa, uyrzał płynący miód; wszakże nie donosił żaden z miodem ręki swojej do ust swoich, bo się bał lud onej przysięgi.

VI. 27. Ale Ionatan nie słyszał, gdy poprzysięgał lud oyciec iego, i sięgnął koniec laski, którą miał w ręce swéy, a omoczył go w plastrze miodu, i obrócił rękę swoję do ust swoich, i oświeciły się oczy iego,

28. A odpowiadając ieden z ludu, rzekł: Przysięgą zawiązał oyciec twój lud, mówiąc: Przeklęty mąż, któryby iadł chleb dzisiaj, ztądże ustał lud.

29. Tedy rzekł Ionatan: Strwożył oyciec mój lud ziemi. Patrzcie proszę, iako są oświecone oczy moje, iżem skosztował trochę miodu tego;

30. Iako daleko więcéy, gdyby się

był niaidł dziś lud z łupu nieprzyjaciół swoich, których nabył; Izaliby nie była większa porażka między Filistynami?

31. Porazili tedy dnia onego Filistyny od Machmas aż do Aialon, i spracował się lud bardzo.

32. Tedy się lud udał na łup, a nabrawszy owiec, i wołów, i cieląt, rzeźwali je na ziemi, a iadł lud ze krwią.

33. I powiedziano Saulowi mówiąc: * Oto lud grzeszy przeciw Panu, iedząc zekrwią; który rzekł: Zgrzeszyliście; przytoczcież sam do mnie teraz kamień wielki. * 5 Moy. 12, 16, 23.

34. Zatym rzekł Saul: Rozeydźcie się między lud, a rzeźcie do nich; Przywieźcie do mnie każdy wołu swego, i każdy owcę swą, biecież ie tu, a iedźcie, a nie zgrzeszycie przeciwko Panu, iedząc ze krwią. I przywieśli wszystek lud, każdy wołu swego w ręce swéy w nocy, i bito ie tam.

35. I zbudował Saul oltarz Panu, toć naypierwszy oltarz, który zbudował Panu.

36. I rzekł Saul: Puśćmy się za Filistynami nocą, a biymy ie aż do świtania, a nie zostawymy z nich iednego. Którzy mu odpowiedzieli: Cokolwiek dobrego iest w oczach twoich, uczyn; ale Kapłan rzekł: Przystąpmy sam do Boga.

37. Tedy się radził Saul Boga: Mamli się puścić za Filistynami? podaszli ie w ręce Izraela? I nie odpowiedział mu dnia tego.

38. Przetoż rzekł Saul: Przystąpcie sam wszyscy celniejsi z ludu, i wywieďte się, a patrzcie przy kimby grzech dziś był.

39. Bo żywie Pan, Który wybawia Izraela, choćby był i przy Ionatanie, synu moim, że śmiercią umrze. I nie odpowiedział mu nikt ze wszystkiego ludu.

40. Nad to rzekł do wszystkiego Izraela: Wy będziecie na iednej stronie, a ia i Ionatan, syn mój, będziemy na drugiey stronie. I odpowiedział lud Saulowi: Co dobrego iest w oczach twoich, uczyn.

41. Zatem rzekł Saul do Pana, Boga Izraelskiego: Panie, pokaż sprawiedliwą, i nalezioną jest Ionatan i Saul, a lud wyszedł z tego.

42. Potym rzekł Saul: Rzućcie los między mną i między Ionatanem, synem moim; i naleziony jest Ionatan.

43. Zatem rzekł Saul do Ionatana: Powiedz mi, coś uczynił? I powiedział mu Ionatan, i rzekł: Skosztowałem tylko końcem laski, którą miał w ręce moiéy, trochę miodu, i dla tegoż ia mam umrzeć?

VII. 44. I odpowiedział Saul: To a to mi niech Bóg uczyni, że śmiercią umrzesz Ionatanie.

VIII. 45. Ale lud rzekł do Saula: Izali Ionatan umrze, który uczynił to wybawienie wielkie w Izraelu? Boże uchowaj! żywie Pan, nie spadnie i włos z głowy jego na ziemię; albowiem za pomocą Bożą uczynił to dzisiaj. A tak wybawił lud Ionatana, że nie umarł.

46. Tedy się wrocil Saul do Filistynów, a Filistynowie odeszli na miejsce swoje.

IX. 47. A Saul otrzymawszy królestwo nad Izraelem, walczył przeciwko okolicznym wszystkim nieprzyjaciolom swoim, przeciw Moabitom, i przeciw synom Ammonowym, i przeciw Edomczykom, i przeciw Królom Soba, i przeciw Filistynom, a gdzie się kolwiek obrócił, mężnie się sprawował.

48. Zebrawszy téż wojsko, poraził Amalekity, wyrwał Izraela z ręki tego, który go pustoszył.

X. 49. A miał Saul * syny, Ionatana, i Iesuego, i Melchysua, a imiona dwu córek jego: imię pierwodrodny Merob, a młodszéy Michol; * 1 Kron. 8, 33.

50. A imię żony Saulowéy Achynoan, która była córką Achymaasową; a imię Hetmana wojska jego Abner, syn Nera, stryia Saulowego.

51. Bo Cys był oyciec Saulów, a Ner oyciec Abnerów, syn Abielów.

52. I była woyna wielka z Filistynami po wszystkie dni Saulowe. Przetóż, gdziekolwiek widział Saul

jakiego silnego, i dzielnego męża, przyjmował go do siebie.

ROZDZIAŁ XV.

I.^a Saul mając rozkazanie, aby Amalekity do szcztu wygładził, 1—8. II. Królowi ich Agagowi zfolgował, także z był co lepsze zostawił 9—15. III. Zatem Samuel grzech mu pokazuje, i odrzucenie opowiada, 16—30. IV. a rozsiękawszy króla Agaga 31—33. V. Saula opuszcza. 34. 35.

I rzekł Samuel do Saula: Posłał mię Pan, abym cię pomazał za Króla nad ludem jego Izraelskim; przetoż teraz posłuchaj głosu słów Pańskich.

2. Tak mowil Pan zastępów: Wspomniałem na to, co * uczynił Amalek Izraelowi, iako się nań zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu.

* 2 Moy. 17, 8.

3. Przetóż idź, a pobij * Amaleka, i wytrać jako przekłete wszystko, co ma; nie folguy mu, ale wybij od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, od wołu aż do owcy, od wielbłąda aż do osła. * 1 Sam. 15, 18.

4. A tak Saul zebrawszy lud, policzył go w Telaim, dwa kroć sto tysięcy pieszych, a dziesięć tysięcy mężów z Iuda.

5. A gdy przyciągnął Saul aż do miasta Amalek, aby zwiódł bitwę nad potokiem,

6. Rzekł Saul do Cynéczyka: Idźcie, odstąpicie, a wyndźcie z posródku Amalekitów, abym was nie wytracił z nimi; boś ty uczynił * miłosierdzie ze wszystkimi syny Izraelskimi, gdy szli z Egiptu. A tak odstąpił Cynéczyk z posródku Amalekitów. * Matt. 5, 7.

7. I poraził Saul Amaleka od Hewila którądy chodzą do Sur, które jest przeciw Egipcjowi.

8. I poimał Agaga, Króla Amalekitów, żywego, a wszystek lud pobit ostrzem miecza.

II. 9. Ale przepuścił Saul i lud jego Agagowi, i co najlepszym owcom, i wołom, i bydłu tłustemu, i baranom, i wszystkiemu, co było najlepszego, a nie chcieli tego wygubić; tylko cokolwiek było nikczemnego i podłego to wygubili.

10. Przetoż stało się słowo Pańskie do Samuela, mówiąc:

11. Zal mi, * żem postanowił Saula za Króla; albowiem odwrócił się odemnie, a słowa mego nie wypełnił. I rozgniewał się bardzo Samuel, i wołał do Pana przez całą noc.

* 1 Sam. 15, 35.

12. Wstawszy tedy Samuel, szedł przeciwko Saulowi rano; bo dano znać Samuelowi, mówiąc: Przyszedł Saul do Karmelu, tamże wystawił sobie pamiątkę zwycięstwa, a obróciwszy się poszedł, i przyszedł do Galgal.

13. A gdy przyszedł Samuel do Saula, rzekł mu Saul: Błogosławionyś ty od Pana, wypełniłem słowo Pańskie.

14. Ale Samuel rzekł: A to co za wrzask trzód w uszach moich, i co za ryk wołów, który ia słyszę?

15. I odpowiedział Saul: Od Amalekitów przynano ie; albowiem lud przepuścił co najlepszym owcom, i wołom, aby ie ofiarował Pana, Bogu twemu, a ostatekieśmy wytracili iako przeklęte.

III. 16. Tedy rzekł Samuel do Saula: Dopusć, a powiemci, co mówił Pan do mnie w nocy, a on mu rzekł: Powiedz.

17. I rzekł mu Samuel: Izali gdyś był mały w oczach twoich, nie stałeś się głową pokoleń Izraelskich, * i nie pomazał cię Pan, za Króla nad Izraelem?

* 1 Sam. 9, 16. r. 10, 1.

18. I posłał cię Pan w tę drogę, i rzekł: * Idź, a wytrać Amalekity iako przeklęte grzeszniki, i walcz przeciwko nim ażbyś ie do szczytu wytracił.

* Sam. 15, 3.

19. Przeczżeś tedy nie usłuchał głosu Pańskiego, aleś się udał za korzyściami, i uczyniłeś złe przed oczyma Pańskimi?

20. Tedy odpowiedział Saul Samuelowi: I owszem usłuchałem głosu Pańskiego, a szedłem drogą, którą mię posłał Pan, i przywiódłem Agagą, Króla Amalekityjskiego, a Amalekity wytraciłem iako przeklęte.

21. Ale lud pobrał z korzyści owce i woły co przedniejsze z prze-

klęstwa, aby ie ofiarował Panu, Bogu twemu, w Galgal.

22. I rzekł Samuel: Izali się tak kocha Pan w całopaleniach i w ofiarach, iako gdy kto słucha głosu Pańskiego? oto, posłuszeństwo lepsze iest niżeli ofiara, a słuchać lepiéy iest, niż * ofiarować tłustość baranów.

* Ozea. 6, 6. Matt. 9, 13. r. 12, 7.

23. Bo przeciwie się iest iako grzech czarowania, a przestąpić przykazanie iest iako bałwochwalstwo i obrazy; przetoż iżeś odrzucił słowo Pańskie, tedy cię téż odrzucił Pan, abyś nie był Królem.

24. Tedy rzekł Saul do Samuela: Zgrzeszyłem, żem przestąpił rozkazanie Pańskie i słowa twoie, gdyżem się bał ludu, i usłuchałem głosu ich.

25. A teraz znieś proszę grzech mój, a wróć się ze mną, abym się pokłonił Panu.

26. I rzekł Samuel do Saula: Nie wróć się z tobą; gdyżem odrzucił słowo Pańskie, ciebie téż odrzucił Pan, abyś nie był Królem nad Izraelem.

27. A gdy się odwrócił Samuel, żeby odszedł, uchwycił skrzydło płaszcza iego, i oderwało się.

28. Tedy mu rzekł Samuel: * Oderwał Pan królestwo Izraelskie dzisiaj od ciebie, i dał ie bliźniemu twemu, lepszemu niżes ty.

* 1 Sam. 28, 17.

29. A zaisteć Mocarz Izraelski nie skłama, ani będzie żalował; bo nie iest człowiekiem, aby miał żalować.

30. A on rzekł: Zgrzeszyłem: wszakże uczty mię proszę przed starszymi ludu mego, i przed Izraelem, a wróć się ze mną, abym się pokłonił Panu, Bogu twemu.

IV. 31. Wróciwszy się tedy Samuel szedł za Saulem, i pokłonił się Saul Panu.

32. I rzekł Samuel: Przywiedźcie do mnie Agagą, Króla Amalekityjskiego; i szedł do niego Agag poważnie, i rzekł Agag: Zaiste uszedłem gorzkości śmierci.

33. Ale rzekł Samuel: Iako osierocił niewiasty miecz twój, tak osierocona będzie nad inne niewiasty matka twoja. I rozsiekał w kęsy Samuel Agagą przed obliczem Pańskiem w Galgal.

V. 34. Potym odszedł Samuel do Ramaty, a Saul szedł do domu swego, do Gabaa Saulowego.

35. A już potym więcéy Samuel nie widział Saula aż do dnia śmierci swojej; wszakże żałował Samuel Saula, a Pan też żałował, że uczynił Królem Saula nad Izraelem. * 1 Sam. 19, 24.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Dawid pomazany na królestwo 1—13.
II. Saula gdy od ducha złego trapiiony był, muzyką uwesela 14—23.

Tedy rzekł Pan do Samuela; I pokiż ty będziesz żałował Saula, gdyżem go ja odrzucił, aby nie królował nad Izraelem? Napelny róg twój oliwą, a pódyż posłę cię do Isaiego Betlehemczyka; bom tam sobie upatrył między syny iego Króla.

2. I rzekł Samuel: Iakoż mam iść? Bo usłyszysz Saul, i zabije mię. I odpowiedział Pan: Weźmij z sobą jałowicząstada, i rzeczesz: Przyszedłem, abym ofiarował Panu.

3. I wezwiesz Isaiego na ofiarę, a ja tobie oznaymię, co masz czynić; i pomażesz mi tego, o którym ci powiem.

4. I uczynił Samuel iako mu powiedział Pan, a przyszedł do Betlehem; a ulękłszy się starsi miasta, zabieżeli mu, i mówili: Spokoyneli iest przysście twoie?

5. I rzekł: Spokoyne: przyszedłem, abym ofiarował Panu. Poświęćcież się, a pódyćcie ze mną na ofiarę. I poświęcił Isaiego, i syny iego, a wezwał ich na ofiarę.

6. A gdy przyszli, uyrzał Eliaba, i rzekł: Zaiste ten iest przed Panem pomazaniec iego.

7. Lecz rzekł Pan do Samuela: Nie patrz na urodę iego, ani na wysokość wzrostu iego, gdyżem go odrzucił. Albowiem ja nie patrzę na to, na co patrzy człowiek; bo człowiek patrzy na to, co iest przed oczyma, ale Pan * patrzy na serce.

* 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ierem. 11, 20. r. 17, 10.

8. Zawołał tedy Isai Abynadaba, i kazał mu iść przed Samuela, który rzekł: I tego nie obrał Pan.

9. Potym kazał przyiść Isai Sammie a on rzekł: I tego nie obrał Pan.

10. Tedy kazał przyiść Isai siedmi synom swoim przed Samuela. I rzekł Samuel do Isaiego: Nie obrał Pan i tych.

11. Potym rzekł Samuel do Isaiego: Wszyscyż to już synowie? Odpowiedział: Ieszcze został najmłodszy, który * pasie owce. Tedy rzekł Samuel do Isaiego: Poślijże, a przywiedz go; boć nie usiędziemy, aż on tu przydzie.

* 2 Sam. 7, 8. Ps. 78, 70. Ps. 89, 21.

12. A tak posłał i przywiodł go; a on był lisowaty, i wdzięcznych oczu, a piękny na weyrzeniu. Tedy rzekł Pan: Wstań, a pomaż go, boć ten iest.

13. Wziąwszy tedy Samuel róg * z oliwą, pomazał go w pośród braci iego. I został Duch Pański ** nad Dawidem od onegoż dnia, i na potym. Zatym Samuel wstał, i poszedł do Ramaty.

* Ps. 89, 21. ** Dzie. 7, 46. r. 13, 22.

II. 14. A duch Pański odstąpił od Saula, i trwożył go duch zły od Pana.

15. I rzekli słudzy Saulowi do niego: Oto teraz Duch Boży zły trwoży cię;

16. Niech rozkaże pan nasz, a słudzy twoi, którzy są przed tobą, poszukajai męża, coby umiał grać na harfie, że gdy cię napadnie Duch Boży zły, zagra ręką swą, a ulżyć się.

17. Rzekł tedy Saul do sług swoich: Upatrzycie mi proszę męża, coby dobrze grać umiał, a przywiedźcie do mnie.

18. I odpowiedział ieden z sług, i rzekł: Otom widział syna Isaiego Betlehemczyka, który umie grać, a iest człowiek mężny, i rycerski, i sprawny, i gładki, a Pan iest do niego.

19. Posłał tedy Saul posły do Isaiego, mówiąc: Poślij do mnie Dawida, syna twego, który iest przy stadzie.

20. Tedy wziąwszy Isai osła, chleb, i faszę wina, wziąwszy i kozielka iednego z stada, posłał przez Dawida, syna swego, Saulowi.

21. A gdy przyszedł Dawid do Saula, stanął przed nim; a rozmi-

lował się go bardzo, i był u niego za wyrostka broń noszącego.

22. I posłał Saul do Isaiego, mówiąc: Niech stoi proszę Dawid przedemną; bo znalazł łaskę w oczach moich:

23. I bywało, gdy przychodził Duch Boży na Saula, że wzięwszy Dawid harfę, grał ręką swą; tedy Saul miał ulżenie, i lepięj się miał, bo odchodził od onego on Duch zły.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Filistyńskie wojsko przeciw Izraelczykom 1—3. II. Goliat im hardzie uraga 4—19. III. Dawid z nim pojedynk czyniąc 20—48. IV. zabił go 49. 50. V. Filistynowie uciekają 51. VI. a Saul ich goni i bije 52. 53. VII. Naostatek głowę i oręż Goliatową do Jeruzalem przynosi 54—58.

Tedy zebrali Filistynowie wojska swe, aby walczyli, a zeszedli się u Sohot, które iest w Iudzie, i położyli się obozem między Sochotem i między Asekiem na granicach Domim.

2. A Saul i mężowie Izraelscy zebrali się, i położyli się obozem w dolinie Ela, i uszykowali wojsko przeciw Filistynom.

3. A Filistynowie stali na górze z iednyj strony, ale Izraelczycy stali na górze z drugiey strony, a dolina była między nimi.

II. 4. I wyszedł mąż między nie z obozu Filistyńskiego imieniem Goliat z Get: zwyzsz na sześciu łokci i na piędzi.

5. A przyłbica miedziana była na głowie iego, a w karaceny łuszczastą ubierał się, a waga karaceny pięć tysięcy syklów miedzi ważyła.

6. Nad to nakolanki miedziane miał na nogach swoich, i tarcz miedzianą między ramionami swemi.

7. A oszczepisko oszczepu iego iako nawóy tkacki, a grot oszczepu iego miał sześć set syklów żelaza, a niosący tarcz iego szedł przed nim.

8. I stanąwszy wołał do hufów Izraelskich, i mówił im: Nacoście wy ciągnęli z wojskiem ku potykaniu? iżażem ja nie iest Filistyńczyk, a wy słudzy Saulowi? Obierzcież między sobą męża, a niech mi się stawi.

9. Będzieli się mógł potkać ze mną, a zabije mię, będziemy waszymi niewolnikami; lecz iezli go ja przemogę, i zabije go, wy będziecie naszymi niewolnikami, i służyć nam będziecie. Nad to rzekł Filistyńczyk:

10. Iam dziś urağą hufom Izraelskim; dajcie mi męża, a niech czyni ze mną pojedynkiem.

11. A usłyszawszy Saul i wszystkie Izrael te słowa Filistyńczyka, ulękli się, i strwożyli się bardzo.

12. (A Dawid * był synem męża Efratęczyka z Betlehem Iuda, którego imię Isai, który miał ośm synów, a ten był za dni Saulowych stary i podeszły w lecich.

* 1 Sam. 16, 1.

13. I poszli trzój * synowie Isaiego starsi za Saulem na woynę; a imiona trzech synów iego, którzy poszli na woynę są te: Eliab pierworodny, a wtóry po nim Abynadab, a trzeci Samma;

* 1 Sam. 16, 6. 8. 9.

14. Lecz Dawid był najmłodszy; a tak trzój najstarsi poszli byli za Saulem.)

15. Dawid tedy odchodził* i wracał się od Saula, aby pasł trzody oycy swego w Betlehem. * 1 Sam. 16, 19.

16. Ale Filistyńczyk wychadzał wstawiając rano i wieczór, i stawał przez czterdzieści dni.

17. I rzekł Isai do Dawida, syna swego: Weźmij teraz braci swym to Efa prażma, i dziesięcioro chleba tego a bieź do obozu do braci swych.

18. A tych dziesięć młodych serów doniesiesz rotmistrzowi; a bracią swą nawiedziwszy dowiesz się iako się mają, i zastawę ich wydzwigniesz.

19. A Saul, i oni, i wszyscy mężowie Izraelscy leżeli w dolinie Ela, walcząc przeciwko Filistynom.

III. 20. Wstawszy tedy Dawid rano na świtanu, a poruczywszy trzodę strożowi, wziął to na się, i szedł, iako mu był rozkazał Isai, i przyszedł do obozu, a wojsko wyszło było do szyku, i okrzyk uczyniło ku potykaniu.

21. A iuż byli uszykowali Izrael-

czycy i Filistynowie woysko przeciwko woysku.

22. Przetoż zostawiwszy Dawid to, co przynosił, i złożywszy to z siebie pod rękę stroża sprzętu żołnierskiego, biegał do woyska, a przyszedłszy przywitał się z bracią swoją w pokoiu.

23. A gdy rozmawiał z nimi, oto * mąż imieniem Goliat, Filistyńczyk z Get, występował między nie z woyska Filistyńskiego, i mówił oneż słowa, co słyszał i Dawid.

* 1 Sam. 17, 4.

24. A wszyscy mężowie Izraelscy uyrzawszy onego męża, uciekali od oblicza iego, i bali się bardzo.

25. I mówili mężowie Izraelscy: A widzieliżecie tego męża, który wyszedł? Bo wyszedł, aby urągał Izraelowi; ale ktoby go zabił, ubogaci go Król bogactwy wielkimi, i córkę mu swoją da, a dom oycy iego uczyni wolnym w Izraelu.

26. Tedy Dawid rzekł do mężów, którzy z nim stali, mówiąc: Co dadzą mężowi, któryby zabił tego Filistyńczyka, a odiał pohańbienie od Izraela? Bo cóż to za Filistyńczyk nieobrzezany, że urąga woyskom Boga żywiącego?

27. I powiedział mu lud oneż słowa, mówiąc: To dadzą mężowi, który go zabije.

28. A gdy usłyszał Eliab, brat iego starszy, co mówił z onymi mężami, zapalił się gniewem Eliab na Dawida, i rzekł: Po cóś tu przyszedł, a komuś poruczył onę trochę owiec na puszczy? znamci ia pychę twoię, i złość serca twego, żeś przyszedł, abyś się przypatrował bitwie.

29. Tedy rzekł Dawid: Cóżem teraz uczynił? Wszakiem tu na rozkazanie przyszedł.

30. I odwrócił się od niego ku drugiemu, i pytał się iako i przed tym; a odpowiedział mu lud tak iako i pierwý.

31. I usłyszano słowa, które mówił Dawid, i opowiedziano ie Saulowi, którego Saul wziął do siebie.

32. I mówił Dawid do Saula: Niech niczyie serce nieupada dla tego; sluga

twój póydzie, a będzie sie bił z tym Filistynem.

33. Ale Saul rzekł do Dawida: Nie możesz ty iść przeciwko temu Filistynowi, abys się z nim potykał; boś iest dzieciną, a on iest mężem walecznym od młodości swoięy.

34. I odpowiedział Dawid Saulowi: Pasał sluga twój trzodę oycy swego, a gdy przychodził lew, i niedźwiedz, a porywał barana z stada,

35. Tedy go gonił, i biłem go, i wdzierałem z pasczki iego; a gdy się rzuczał na mię, ułapiwszy go za gardło iego, tłukłem go, i zabijałem go.

36. I lwa i niedźwiedzia zabił sluga twój; tedyć téż będzie i ten Filistyńczyk nieobrzezany, iako ieden z tych, gdyż urągał woyskom Boga żywiącego.

37. Nad to rzekł Dawid: Pan, który mię wyrwał z mocy lwa, i z mocy niedźwiedzia, tenże mię wyrwie z rąk Filistyna tego. Tedy rzekł Saul do Dawida: Idź a Pan niech będzie z tobą.

38. I ubrał Saul Dawida w szaty swe, i włożył przybicie niedzianą na głowę iego, a obłokił go w pancerz.

39. Przypasał téż Dawid miecz iego na szaty swoje, i kosztował, iezliby mógł chodźć, (bo przed tym tego nie doświadczał.) Tedy rzekł Dawid do Saula: Nie mogę w tym chodźć, bom temu nie przywykł. I złożył to Dawid z siebie.

40. Ale wziął kiy swój w rękę swoje, i obrał sobie pięć gładkich kamieni z potoku, i włożył ie do naczynia pasterskiego, które miał, to iest do torby, a procę swoię niósł w rękę swoich, i przybliżył się ku Filistynowi.

41. Szedł téż Filistyńczyk, postępując i przybliżając się ku Dawidowi, i wyrostek, który niósł tarcz, przed nim.

42. A gdy poyrzał Filistyńczyk i obaczył Dawida, lekce go sobie poważył, przeto że był dzieciną, a lisowatym i pięknym na weyrzeniu.

43. Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawida: Izalim ia pies, iż ty idziesz na mię z kiem? I przeklinał Filistyńczyk Dawida przez bogi swoje.

44. Nad to rzekł Filistyńczyk do

Dawida: Pójdź do mnie, a dam cię twojemu ptastwu powietrznemu i bestyom polnym.

45. Tedy rzekł Dawid do Filistyna: Ty idziesz do mnie z mieczem i z oszczepem, i z tarczą, a ja idę do ciebie w imieniu Pana zastępów, Boga wojsk Izraelskich, któremuś uragał.

46. Dziś cię poda Pan w ręce moje, a zabiję cię, i odejmę głowę twoją od ciebie, a dam trupy wojska Filistynskiego ptastwu powietrznemu, i bestyom ziemskim, a pozna wszystka ziemia, że jest Bóg w Izraelu;

47. I dozna wszystko to zgromadzenie, że nie mieczem, ani oszczepem wybawia Pan, gdyż Pańska jest walka, a poda was w ręce nasze.

48. I stało się, gdy powstał Filistynczyk, i szedł, a przybliżał się przeciwko Dawidowi, że pośpieszył i Dawid, a biegał na spotkanie przeciwko Filistynowi:

IV. 49. A ścigając Dawid ręką swą do torby, wyjął z niej kamień, i cisnął z procy, a ugodził Filistynczyka w czoło jego, tak iż ucknął kamień w czele jego, i padł twarzą swą na ziemię.

50. A tak przemógł Dawid Filistynczyka procą i kamieniem, a uderzywszy Filistynczyka, zabił go, choć miecza nie miał Dawid w ręku.

V. 51. A przybieżawszy Dawid, stanął nad Filistynczykiem, i wziął miecz jego, i dobył go z pochwy jego, i zabił go, i uciał nim głowę jego. A gdy uyrzeli Filistynowie, iż umarli mocarz ich, uciekli.

VI. 52. Powstawszy tedy mężowie Izraelscy i Iudzcy, okrzyk uczynili i gonili Filistyn, aż kędy chodzą do doliny, i aż do bram Akkaronu, i padali ranni Filistynowie po drodze Saraim aż do Get i aż do Akkaronu.

53. A wróciwszy się synowie Izraelscy z pogoni Filistynów, rozchwycili obóz ich.

VII. 54. Potym wzięwszy Dawid głowę onego Filistynczyka, przyniósł ją do Jeruzalem, a zbroję jego włożył do namiotu swego.

55. A gdy widział Saul Dawida, wychodzącego przeciw Filistynowi,

mówił do Abnera, Hetmana wojska swego: Czyim jest synem ten młodzieniec? Abnerze! I odpowiedział Abner: Żywie dusza twoja, Królu, żeć niewiem.

56. Tedy rzekł Król: Pytaj, czyim jest synem ten młodzieniec.

57. A gdy się wracał Dawid zabwszy Filistynczyka, tedy go wziął Abner, i przywiódł go przed Saula, a Dawid miał głowę Filistynową w ręku swych.

58. I rzekł do niego Saul: Czyeś ty syn, młodzieńcze? I odpowiedział Dawid: Jestem syn sługi twego Isaiego Betlehemyczyka.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ionatan w Dawidzie się kocha 1—4. II. Dawid żołnierz znamienity 5. III. Niewiasty go nad Saula przenoszą 6. 7. IV. Saul się tym obrażwszy 8. 9. V. chce go zabić 10. 11. VI. i dawszy mu na zdradzie Hetmaństwo. 12—16. VII. córkę mu obiecuie. 17—30.

I stało się, gdy przestał mówić do Saula, że dusza Ionatanowa spoila się z duszą * Dawidową, i umiłował go Ionatan, jako duszę swoją.

* 1 Sam. 19, 1.

2. I wziął go Saul dnia onego, ani mu dopuścił, żeby się wracał do domu oca swego.

3. A tak uczynił Ionatan z Dawidem przymierze; bo go miłował * iak duszę swoją. * 1 Sam. 20, 17. r. 23, 18.

4. A zdjąwszy z siebie Ionatan płaszcz, który miał na sobie, dał go Dawidowi, i szaty swe, aż do miecza swego, i aż do łuku swego, i aż do pasa swego rycerskiego.

II. 5. I wychadzał Dawid do wszystkiego, do czego go kolwiek posyłał Saul, a roztropnie się sprawował, i przełożył go Saul nad rycerstwem, i był wdzięcznym w oczu wszystkiego ludu, także i w oczu sług Saulowych.

III. 6. I stało się, gdy się wracali, a Dawid się też wracał od porażki Filistynów, że wyszły niewiasty ze wszystkich miast Izraelskich, śpiewając i grając przeciwko Saulowi Królowi z bębnami, z weselem, i z gęśłami.

7. A śpiewając na przemiany one niewiasty, grały i mówiły: Poraził *

Saul swój tysiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy.

* 1 Sam. 21, 11. r. 29, 5.

IV. 8. I rozgniewał się Saul bardzo, bo się nie podobały w oczach jego te słowa; i rzekł: Przywłaszczyli Dawidowi dziesięć tysięcy, a mnie przywłaszczyli tysiąc: a czegoż mu niedostaie, iednego królestwa?

9. Przetoż Saul krzywo patrzył na Dawida od onegoż dnia i na potym.

V. 10. I stało się drugiego dnia, że przypadł Duch Boży zły na Saula, i prorokował w pośrodku domu, a Dawid grał ręką swoją dnia onego, iako i przed tym, a Saul miał włócznią w ręce swęj.

11. I cisnął Saul włócznią, mówiąc: Przebię Dawida aż ku ścianie; ale się uchylił Dawid przed nim po dwa kroć.

VI. 12. I bał się Saul Dawida, przeto że Pan był z nim, a od Saula odstąpił.

13. I odprawił go Saul od siebie, a uczynił go Hetmanem nad tysiącem, i wychadzał a wchadzał przed ludem.

14. Owa Dawid we wszystkich drogach swych rostopnie się sprawował; bo Pan był z nim.

15. Co gdy widział Saul, iż tak bardzo rostopnie sobie poczynął, bał się go.

16. Ale wszystek Izrael i Juda miłował Dawida; bo on wychadzał i wchadzał przed nimi.

VII. 17. I rzekł Saul do Dawida: Oto, córkę moję starszą Merob damci za żonę, iedno bądź mężem mocnym, i odprawuy wojny Pańskie; bo tak Saul sobie mówił: Niech nie będzie ręka moja na nim, ale niech będzie na nim ręka Filistynów.

18. Tedy rzekł Dawid do Saula: Któżem ja? albo co za stan mój? albo co za dom oycy mego w Izraelu, żebym był zięciem królewskim?

19. I stało się, gdy przyszedł czas, którego miała bydź dana Merob, córka Saulowa, Dawidowi, że ona dana iest Adryelowi Meholatyckiemu za żonę.

20. Ale się rozmiłowała Michol,

córka Saulowa, Dawida; co gdy powiedziano Saulowi, miło mu to było.

21. I rzekł Saul: Dam mu ją, żeby mu była sidlem, a żeby była na nim ręka Filistynów. Przetoż rzekł Saul do Dawida: Po drugiey będziesz zięciem moim dzisiaj.

22. Tedy rozkazał Saul sługom swoim: Rzecie do Dawida potajemnie; mówiąc: Oto, upodobał cię sobie Król, i wszyscy słudzy jego miłują cię, a tak teraz bądź zięciem królewskim.

23. A gdy mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe te słowa, opowiedział Dawid: Czy się wam mała rzecz widzi, bydź zięciem królewskim, gdyżem ja iest mężem ubogim i podłym?

24. Tedy słudzy Saulowi oznaymili mu, mówiąc: Tak powiedział Dawid.

25. I rzekł Saul: Tak powiedzcie Dawidowi: Nie dbać Król o wiano, tylko chce mieć sto nieobrzeszek Filistynskich, aby się stała pomsta nad nieprzyjaciółmi królewskimi; bo Saul myślił, iakoby Dawida podać w ręce Filistynom.

26. Tedy słudzy jego powiedzieli te słowa Dawidowi; i spodobało się to Dawidowi, aby został zięciem królewskim, a ieszcze się nie były wypelnily dni one.

27. Wstał tedy Dawid, i poszedł, on i mężowie jego, i zabił z Filistynów dwieście mężów; i przynosił Dawid nieobrzeski * ich, i oddano ie spelną Królowi, aby był zięciem królewskim. A tak dał mu Saul Michol, córkę swą, za żonę.

* 2 Sam. 3, 14.

28. A widząc Saul, i bacząc, że Pan był z Dawidem, a iż Michol, córka jego, miłowała go,

29. Tym więcęcy Saul obawiał się Dawida, i stał się Saul nieprzyjacielem Dawidowi po wszystkie dni.

30. I wpadały Książęta Filistynskie do ziemi. A kiedykolwiek wpadały, rostopniey sobie poczynął Dawid nad wszystkie slugi Saulowe; przetoż sławne było imię jego bardzo.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Saul Dawida zabić każe, 1. II. Ionatan kazawszy mu ustąpić. 2—5. III. Saula ublażał 6. 7. IV. Dawid Filistyńny poraził. 3. V. Saul go znowu zabić chciał, 9. 10. VI. ale Michol przez okno go spuściła. 11. 17. VII. Do Samuela uszedł. 18. 19. VIII. Słudzy Saulowi prokonia, 20—22. IX. i sam Saul. 23. 24.

Tedy mówił Saul do Ionatana, syna swego, i do wszystkich sług swoich, aby zabili Dawida; ale Ionatan syn Saulów, kochał się w Dawidzie bardzo.

II. 2. I oznaymił to Ionatan Dawidowi, mówiąc: Saul, oyciec mój, myśli cię zabić; przetoż teraz strzeż się proszę aż do zaranku, a zataisz się, i skryjesz się.

3. A ia wynidę, i stanę podle oycza mego na polu, gdzie ty będziesz, i będę mówił o tobie z oycem moim, a cokolwiek pobacze, toć oznaymię.

4. A tak mówił Ionatan do Dawidzie dobrze do Saula, oycza swego, i rzekł do niego: Niech nie grzeszy Król przeciwko słudze swemu Dawidowi; boć nie nie winien, owszem sprawy jego były bardzo pożyteczne,

5. Gdy położył duszę swą w ręce swéy, i zabił Filistyńczyka, i uczynił Pan wybawienie wielkie wszystkiemu Izraelowi. Coś widział, i uradował się. Przeczżebyś tedy miał grzeszyć przeciw krwi niewinnéy, chcąc zabić Dawida bez przyczyny?

* 1 Sam. 17, 49.

III. 6. I usłuchał Saul słów Ionatanowych, i przysiągł Saul: Żywie Pan, że nie umrze.

7. A tak przyzwał Ionatan Dawida, i odpowiedział mu Ionatan wszystkie one słowa; i przywiódł Ionatan Dawida do Saula, i był przed nim, iako i przed tym.

IV. 8. I wszczęła się znowu woyna, a ciągnął Dawid, i walczył przeciwko Filistynom, i poraził ie porażką wielką, i uciekli przed obliczem jego.

V. 9. Wtym Duch Pański zły* przypadł na Sążła, który w domu swym siedział, mając włócznią swoje w ręce swéy, a Dawid grał ręką swą.

* 1 Sam. 16, 14. r. 18, 20.

10. I myślił Saul przebić Dawida włócznią aż ku ścianie: ale się uchy-

lił przed Saulem, i uderzyła włócznia w ścianę, a Dawid uciekł, i uszedł onéy nocy.

VI. 11. Potym posłał Saul posły do domu Dawidowego, aby nań strzegli, i zabili go rano. I oznaymiła to Dawidowi Michol, żona jego, mówiąc: Leżliże nie ochronisz duszy twoiéy téy nocy, iutro zabity będziesz.

12. Przetoż spuściła Michol Dawida oknem, który uszedłszy uciekł, i zachowany iest.

13. A wzięwszy Michol obraz, położyła na łożu, a wężgłowko z kozięy skóry położyła pod głowę jego, i przykryła szatą.

14. Tedy posłał Saul posły, aby porwali Dawida; ale rzekła: Choruię.

15. Znowu posłał Saul posły, aby oglądali Dawida, mówiąc: Przyniescie go na łożu do mnie, abyma go zabił.

16. A gdy przyszli posłowie, oto obraz na łożu, a wężgłowko z kozięy skóry pod głowami jego.

17. I rzekł Saul do Michol: Czemuś mię tak oszukała, a wypuściłaś nieprzyjaciela mego, aby uszedł? Tedy rzekła Michol Saulowi: Bo mi mówił, puść mię, inaczéy zabiją cię.

VII. 18. A tak Dawid uciekłszy uszedł, a przyszedł do Samuela, do Ramaty, i oznaymił mu wszystko, co mu czynił Saul. Poszedł tedy on i Samuel, a mieszkali w Naiot.

19. I oznaymiono Saulowi, mówiąc: Oto Dawid iest w Naiot w Ramacie.

VIII. 20. Tedy posłał Saul posły, aby poimali Dawida; którzy gdy uyrzeli gromadę Proroków prorokujących, i Samuela stojącego, a przełożonego nad nimi, przyszedł i na posły Saulowe Duch Boży, a prorokowali i oni.

21. Co gdy oznaymiono Saulowi, posłał inne posły, a prorokowali i oni. Znowu tedy Saul posłał i trzecie posły, lecz prorokowali i ci.

22. Potym szedł i sam do Ramaty, i przyszedł aż do studni wielkiéy, która iest w Sokot, i pytał się a mówił: Gdzie iest Samuel i Dawid? i powiedziano mu: Oto są w Naiot w Ramacie.

IX. 23. I szedł tam do Naiot w Ra-

macie, a przyszedł też nań Duch Boży a tak idąc dalej prorokował, aż przyszedł do Naiot w Ramacie.

24. I zewlekl też sam szaty swoje, a prorokował i on przed Samuelem, a padłszy leżał nagim przez on cały dzień i przez całą noc; ztądże weszło w przypowieść: Ażak * I Saul między Prorokami? * 1 Sam. 10, 11, 12.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid uskarża się na Saula przed Ionatanem, 1—15. II. przymierze z nim wieczne czyni 16—23. III. Ionatan przez strzały o chęci Saulowej znać dawa, 24—40. IV. i z nim się załośnie rozstawa. 41—43.

Ala Dawid uciekłszy z Naiotu, który jest w Ramacie, przyszedł, i mówił przed Ionatanem: Cóżem uczynił? co za nieprawość moia? i co za grzech mój przeciw oycu twemu, że szuka duszy mojej?

2. Który mu odpowiedział: Boże uchoway, nie umrzesz; oto nie czyni oyciec mój nic wielkiego albo małego, aż mi piérwéy oznaymi; azażby taic miał oyciec mój przedemną i tego? Nic uczyni tego.

3. A nad to przysięgl Dawid, rzekłszy: Wié zaiste oyciec twój, żem znalazł łaskę w oczu twoich, i myśli: Niech o tym niewié Ionatan, by się snadź nie frasował; i owszem żywie Pan, żywie i dusza twoia, że tylko krok ieden jest między mną, i między śmiercią.

4. I odpowiedział Ionatan Dawidowi: Co mi kolwiek rzecze dusza twoja, uczynięc.

5. Tedy rzekł Dawid do Ionatana: Oto, nów miesiąca iutro, a iam zwykl siadać z Królem przy stole; puść mię tedy, że się skryję na polu aż do wieczora trzeciego dnia.

6. A ieżliby się pilnie pytał o mnie oyciec twój, rzeczesz: Prosił mię bardzo Dawid, aby szedł do Betlehem, miasta * swego; bo tam ofiarę uroczystą ma sprawować wszystka rodzina iego. * Łuk. 2, 4. Ian. 7, 42.

7. Ieżli tak rzecze: Dobrze, pokój będzie słudze twemu; ale ieżli się rozgniewa, wiedz, iż się dopełniła złość iego.

8. Przetoz uczyn miłosierdzie nad sługą twoim, gdyżes * w przymierze Pańskie przywiódł z sobą sługę twego; a ieżli we mnie jest nieprawość, ty mię zabiy; a do oycy twego przeczbyś mię miał wodzić?

* 1 Sam. 18, 3. r. 23, 16.

9. I rzekł Ionatan: Boże cię tego uchoway; bo ieżli się pewnie dowiem, że się dopełniła złość oycy mego, aby przysła przeciw tobie, izalibymci tego nie oznaymił?

10. I rzekł Dawid do Ionatana: Któż mi oznaymi, ieżliżec co odpowie oyciec twój przykrogo?

11. Odpowiedział Ionatan Dawidowi: Póydź, a wynidźmy na pole. I wyszli oba na pole.

12. Tedy rzekł Ionatan do Dawida: Pan, Bóg Izraelski, (skoro się wywiem o woli oycy mego o tym czasie iutro, albo dnia trzeciego, a będzie co dobrego o Dawidzie, a ieżli zarazem nie posłę do ciebie, i nie oznaymięc.)

13. To niech uczyni Pan, Bóg Izraelski, mówię, Ionatanowi, i to niech przyczyni. A ieżliże będzie chciał oyciec mój przywieść złe na cię, i toć obiawię, i puszcze cię, abys szedł w pokoiu, a niech będzie Pan z tobą, iako był z oycem moim.

14. Także i ty, będeci żyw, i ty mówię uczynisz z mną miłosierdzie Pańskie; a choćbym i umarł,

15. Przecienie oddalisz miłosierdzia twego od domu mego aż na wieki, ani gdy wykorzeni Pan nieprzyiaciocy Dawidowe wszystkie z ziemi.

II. 16. I uczynił Ionatan przymierze z domem Dawidowym, mówiąc: Niech tego szuka Pan z ręki nieprzyaciół Dawidowych.

17. Nad to ieszcze Ionatan przysięgl Dawidowi przez miłość, którą go miłował; bo iako miłował duszę swoję, tak go też miłował.

18. I rzekł do niego Ionatan: Iutro nów miesiąca, a będa się pytać o tobie, ponieważ próżne będzie mieysce twoie.

19. Przetoz przez trzy dni będziesz się ukrywał, i zstapisz predko, a przyydziesz na mieysce, gdzieś się

był ukrył, gdy była sprawa o tobie, a będziesz siedział u kamienia Ezel.

20. A ia wystrzelę trzy strzały podobok iego, zmierzając sobie do celu.

21. A potym posłę chłopca, mówiąc mu: Idź, naydziej strzały. A iezli rzekę chłopcu: Owo strzały za tobą sam bliżéy, przyniesie, tedy przyydz; bo masz pokóy, i nie stanieć się nic złego, żywie Pan.

22. Ale iezliż rzekę chłopcu: Oto strzały przed tobą tam daléy, idź; bo cię wypuścił Pan.

23. A tego, o czymesmy mówili, ia i ty, tego Pan świadkiem będzie między mną a między tobą aż na wieki.

III. 24. A tak skrył się Dawid w polu. A gdy przyszedł nów miesiąca, siadł Król do stołu, aby iadł.

25. A gdy usiadł Król na stolicy swoiéy według zwyczaju, na stolicy przy ścienie, powstał Ionatan; i siadł Abner podle Saula, a zostało prózne miejsce Dawidowe.

26. Lecz nie rzekł Saul nic onego dnia; bo myślił: Przydało mu się podobno coś, lub jest czystym, lub * nieczystym. * 3Moy. 41, 24. r. 15, 2.

27. A gdy było nazajutrz dnia wtórego po nowiu miesiąca, było zaś prózne miejsce Dawidowe. I rzekł Saul do Ionatana, syna swego: Czemuż nie przyszedł syn Isaiego, ani wczoray, ani dziś do stołu?

28. Odpowiedział Ionatan Saulowi: Usilnie mię prosił Dawid, aby szedł do Betlehem;

29. I mówił: Puść mię proszę, bo sprawie ofiarę rodzina nasza w nieście; tamże mię znalazł brat mój. A tak teraz iezlim znalazł łaskę w oczach twoich, póyde proszę, i oglądam bracią moię; dla tegoć nie przyszedł do stołu królewskiego.

30. I zapalił się gniewem Saul na Ionatana, i rzekł mu: Synu złośliwy, a uporna matka, aza nie wiem, iżeś sobie obral syna Isaiego ku zelżywości twoiéy, i ku pohanbieniu i sromocie matki twoiéy?

31. Bo po wszystkie dni, których syn Isaiego będzie żył na ziemi, nie będziesz umocniony, ty i królestwo

twoie; a tak teraz pošly, a przywiedz go do mnie, bo iest godzien śmierci.

32. Tedy odpowiedział Ionatan Saulowi, oycu swemu, i rzekł do niego: Przecz ma umrzeć? cóż uczynił?

33. I cisnął Saul włócznią na niego, aby go przebił. Tedy poznał Ionatan, że koniecznie oyciec iego umyślił, zabić Dawida.

34. I wstał Ionatan od stołu z wielkim gniewem, i nie iadł dnia wtórego po nowiu miesiąca chleba; bo się zafrasował o Dawida, a iż go zelżył oyciec iego.

35. A rano wyszedł Ionatan na pole według czasu postanowionego z Dawidem, i chłopiec mały z nim.

36. I rzekł do chłopca swego: Bieź, szukay prędko strzał, które ia wystrzelę. Tedy chłopiec bieżał; a on wystrzelił strzały daléy przedę.

37. A gdy przyszedł chłopiec aż na miejsce strzały, którą był wystrzelił Ionatan, zawołał Ionatan za chłopcem, i rzekł: Azaż strzała nie iest za tobą tam daléy?

38. I wołał Ionatan za chłopcem: Spiesz się co nayrychléy, niestóy. Tedy zebrawszy chłopiec Ionatanów strzały, przyszedł do Pana swego.

39. (Ale chłopiec nic nie wiedział, tylko Ionatan i Dawid wiedzieli, co się działo.)

40. I dał Ionatan orężę swe chłopcu, który z nim był, i rzekł mu: Idź, odnieś do miasta.

IV. 41. A gdy odszedł chłopiec, Dawid wstał od strony południowéy, i upadłszy twarzą swoią na ziemię, ukłonił się po trzy kroć, i pocałowałszy ieden drugiego, płakali pospół; ale Dawid obficięy.

42. I rzekł Ionatan do Dawida: Idź w pokoiu, a to, cośmy sobie oba przysięgli przez imię Pańskie, mówiąc: Pan niech będzie * między mną i między tobą, i między nasieniem moiém, i między nasieniem twoiém świadkiem aż na wieki, trzymać będziemy.

43. A tak wstawszy Dawid odszedł, a Ionatan wszedł do miasta.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid przyszedłszy do Achymelecha 1—5. II. chlebow pakładnych pożywa, 6. 7. III. miecz Goliatów z sobą bierze, 8. 9. IV. i ucieka do Króla Achysa, 10. 11. V. przed którym czyni się szalonym. 12—23.

Potym przyszedł Dawid do Noby, do Achymelecha Kapłana; a zlekłszy się Achymelech wyszedł przeciwko Dawidowi, i rzekł mu: Przeczeńś ty sam, a niemasz nikogo z toba?

2. I odpowiedział Dawid Achymelechowi Kapłanowi: Rozkazał mi Król nieco, i rzekł do mnie: Niech nikt nie wie tego, po co cię posyłam, i comci zlecil; przetożem sługi zostawił na pewnym mieyscu.

3. A tak teraz maszli co przy rękę twoich, aby z pięcioro chleba, day do ręki moiéy, albo cokolwiek nadydziesz.

4. I odpowiedział Kapłan Dawidowi, i rzekł: Niemasz chleba pospolitego przy ręce moiéy, tylko chleb poświęcony; ieżli się tylko wstrzymali słudzy od niewiast.

5. Tedy odpowiedział Dawid Kapłanowi, i rzekł mu: Zaiste niewiasty oddalone były od nas od wczorayszego i dziś trzeciego dnia, gdym wyszedł; przetoż były naczynia sług święte. Ale ieżli ta droga zmazana jest, wszakże i ta dzisia poświęcona będzie w naczyniach.

II. 6: A tak dał mu Kapłan chleby * poświęcone; albowiem nie było tam chleba, tylko chleby pakładne, które były odięte od obliczności Pańskiéy, aby położono chleby ciepłe onegoż dnia, którego one odięte były.

* Matt. 12, 3. Mark. 2, 25. Luk. 6, 3.

7. A był tam mąż z sług Saulowych onego dnia zabawiony przed Panem, którego imię Doeg * Edomczyk, najmężniejszy z pasterzów, które miał Saul.

* 1 Sam. 22, 22.

III. 8. I rzekł Dawid do Achymelecha: A niemaszże tu przy ręce swéy wloezni, albo miecza? bom ani miecza mego, ani żadnéy broni moiéy nie wziął w rękę moię, gdyż słowo królewskie przynagliło.

9. Tedy rzekł Kapłan: * Miecz

Goliata Filistyńczyka, któregoś zabił w dolinie Ela, oto, iest uwiniony w sukno za Efodem; ieżli ten chcesz sobie wziąć, weźmny, bo tu inszego niemasz oprócz tego. I rzekł Dawid: Niemasz podobnego temu, day mi go.

* 1 Sam. 17, 50. 51.

IV. 10. A tak wstał Dawid, i uciekł dnia onego przed Saulem, i przyszedł do Achysa, Króla Getskiego.

11. Tedy rzekli słudzy Achysowi do niego: Izali nie ten iest Dawid, Król ziemi? Izali nie temu śpiewano w hufcach, mówiąc: Poraził Saul * swóy tyśiąc, a Dawid swoich dziesięć tyśięć!

* 1 Sam. 18, 7. r. 29, 5.

V. 12. I złożył Dawid słowa te do serca swego, a bał się bardzo Achysa, Króla Getskiego.

13. Przetoż zmienił obyczaje swoje przed oczyma ich, a czynił się szalonym w rękę ich, i kryślił na drzwiach bramy, i puszczał śliny na brodę swoię.

14. Tedy rzekł Achys do sług swoich: Otoście widzieli człowieka szalonego, czemużecie go przywiedli do mnie?

15. Niedostawami szalonych, żeście przywiedli tego, aby szalał przedemną? tenże ma wnisć do domu mego?

ROZDZIAŁ XXII.

I. Dawid uchodzi przed Saulem 1—8. II. Achymelech, iż mu był życzliwy, przez Doega oskarżony, 9—15. III. i z innymi Kapłany przed tegoż zabity iest. 16—23.

Potym wyszedł Dawid ztamąd, i uszedł do iaskini Adullam. Co gdy usłyszeli bracia iego i wszystkim dom oycy iego, przyszli tam do niego.

2. I zebrali się do niego wszyscy, którzy byli * utrapieni, i wszyscy, którzy byli dłużni, i wszyscy, którzykolwiek byli w gorzkości serca, i był nad nimi Książęciem, a było ich z nim około czterech set mężów.

* Sędz. 11, 3.

3. I poszedł Dawid ztamąd do Masfa Moabskiego, i rzekł do Króla Moabskiego: Niech się przyprowadzi proszę oyciec mój, i matka moia, aby mieszkali z wami, aż się dowiem, co uczyni Bóg ze mną.

3. A tak przywiodł ie przed Króla

Moabskiego; i mieszkali z nim po wszystkie dni, których był Dawid na onym zamku.

5. Rzekł potym Gad Prorok do Dawida: Nie mieszkać więcej na tym zamku; idź, a wróć się do ziemi ludzkiej. Tedy poszedł Dawid, a przyszedł * do lasa Haret. * Ps. 63. 1.

6. A usłyszawszy Saul, że się pojawił Dawid, i mężowie, którzy byli z nim, (bo Saul mieszkał w Gabaa pod gajem w Ramacie, mając włócznię swoją w ręku swych, a wszyscy słudzy jego stali przed nim.

7. Rzekł tedy Saul do sług swych, którzy stali przed nim: Słuchajcie proszę synowie Iemini: Iżać wam wszystkim da syn Isaiego role i winnice, a wszystkich was poczyni półkownikami i rotnistrzami,

8. Żeście się przysięgli wy wszyscy przeciwko mnie, a niemasz ktoby mi obiał? gdyż się zbuntował i syn mój z synem Isaiego, a niemasz ktoby się mnie użalił między wami, a oznaymił mi, iż podburzył syn mój sługę mego przeciwko mnie, aby czyhał na mię, iako się to dziś okazuje.

II. 9. Tedy odpowiedział Doeg * Edomczyk, który też stał z sługami Saulowymi, i rzekł: Widziałem syna Isaiego, gdy przyszedł do Noby, do Achymelecha, syna Achytobowego. * 1 Sam. 21, 7. Ps. 52, 2.

10. Który się ón radził Pana, i dał mu żywności, dał mu też i mięcy Goliata Filistyńczyka.

11. A tak posłał Król, aby przyzwa-no Achymelecha, syna Achytobowego, Kapłana, i wszystkiego domu oycy jego, Kapłanów, którzy byli w Nobe. I przyszedli oni wszyscy do Króla.

12. Tedy rzekł Saul: Słuchaj teraz synu Achytobów; a on rzekł: Owom ia Panie mój.

13. I rzekł do niego Saul: Czemuście się sprysięgli przeciwko mnie, ty i syn Isaiego, gdyś mi dał chleb i miecz, a radziłeś się ón Boga, aby powstał przeciwko mnie, czyhając na mię, iako się to dziś okazuje?

14. I odpowiedział Achymelech Królowi, a rzekł: I któż jest tak wierny między wszystkimi sługami twoimi,

jako Dawid, który jest i zięciem królewskim i idzie za rozkazaniem twoim, a jest zacnym w domu twoim?

15. Ażaż dziś począłem się ón radzić Boga? Uchowaj mię Boże! Niech nie wkłada Król na sługę twego nic takiego, ani na wszystek dom oycy mego; bo nie wiedział sługa twój o tym wszystkim najmniejszemu rzeczy.

III. 16. I rzekł Król: Smiercią umrzesz Achymelechu, ty i wszystek dom oycy twego.

17. Przytym rzekł Król sługom, którzy stali przed nim: Obróćcie się, a pobijcie Kapłany Pańskie; bo też ręka ich jest z Dawidem, gdyż wiedząc, że on uciekał, nie oznaymili mi. Ale słudzy królewscy nie chcieli podnieść ręki swę, ani się rzucić na Kapłany Pańskie.

18. Przetóż rzekł Król do Doega: Obróć się ty, a rzuć się na Kapłany. A tak obróciwszy się Doeg Edomczyk, rzucił się na Kapłany, i zabił onegoż dnia osmdziesiąt i pięć mężów, którzy nosili Eford Iniane.

19. Nobe też miasto kapłańskie wysiekl ostrzem miecza, od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssaćcego, i woły, osły, i owce wysiekl ostrzem miecza.

20. Uszedł tylko syn ieden Achymelecha, syna Achytobowego, a imię jego Abiatar, i uciekł do Dawida.

21. Tedy oznaymił Abiatar Dawidowi, że pobił Saul Kapłany Pańskie.

22. I rzekł Dawid do Abiatara: Widziałem onegoż dnia, gdyż tam był Doeg * Edomczyk, że pewnie oznaymić miał Saulowi: Iam jest przyczyną śmierci wszystkich dusz domu oycy twego. * 1 Sam. 21, 7.

23. Zostańże przy mnie, nie bój się; bo ktoby szukał duszy mojej, będzie szukał duszy twojej; ale ty będziesz ochroniony przy mnie.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Dawid poraziwszy Filistyny, Ceitę opanował. 1—8. II. Lecz przestrzeżony od Boga, ztamtąd uszedł do Zyf. 9—15. III. Tam go Ionatan pocieszył; 16—18. IV. Zyfianie go wydali. 19—25. V. Saul go obtoczył. 26. VI. a Bóg go wybawił. 27. 28.

Tedy powiedziano Dawidowi, mówiąc: Oto, Filistynowie dobywają Ceile, * i plundrują gumna.

* Ioz. 15, 44.

2. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść, a uderzyć na te Filistyny? I odpowiedział Pan Dawidowi: Idź, a porazisz Filistyny, i wybawisz Ceile.

3. Tedy rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto my tu w ludzkiej ziemi bojemy się, iakoż daleko więcéy, ieżli póydzieny do Ceile przeciw woyskom Filistyńskim.

4. I pytał się ieszcze powtóre Dawid Pana. A odpowiedział mu Pan, mówiąc: Wstawszy idź do Ceile; bo ja dam Filistyny w ręce twoie.

5. Poszedł tedy Dawid i mężowie jego do Ceile, i walczył z Filistynami, i zabrał bydła ich, i poraził ich porażką wielką, i wybawił Dawid obywatele Ceile.

6. I stało się, gdy uciekał Abiatar, syn Achymelechów do Dawida do Ceile, że się dostał Eford w ręce jego.

7. Potym powiedziano Saulowi, iż Dawid przyszedł do Ceile. Tedy rzekł Saul: Dał go Bóg w ręce moje; bo się zawarł, wszedłszy do miasta, w którym są bramy i zamki.

8. A tak zebrał Saul wszystek lud, aby szedł na wojnę do Ceile, i obległ Dawida, i mężę jego.

II. 9. Co gdy zwiedział Dawid, iż Saul potajemnie przeciw niemu myślił wszystko złe, tedy rzekł do Abiataru Kapłana: Włóż na się Eford.

10. I rzekł Dawid: Panie, Boże Izraelski, zapewne słyssał sługa twój, że Saul chce przyjsć do Ceile, aby miasto zburzył dla mnie;

11. Wydadzali mię starsi Ceile w ręce jego? przydzielili też Saul, iako słyssał sługa twój? Panie, Boże Izraelski, oznaymiy proszę słudze twemu. I odpowiedział Pan: Przyydzie.

12. Nadto rzekł Dawid: Wydadzali starsi z Ceile mnie i mężę moje w ręce Saulowe? I odpowiedział Pan: Wydadzą.

13. Wstał tedy Dawid i mężowie * jego około sześci set mężów, i wy-

szli z Ceile, uchodzili kędy mogli. A gdy oznaymiono Saulowi, że uszedł Dawid z Ceile, tedy zaniechał wyciągnienia. * 1 Sam. 22, 2.

14. I mieszkał Dawid na puszczy w miejscach obronnych, a został na górze w puszczy Zyf. I szukał go Saul po wszystkie dni; lecz nie podał go Bóg w ręce jego.

15. A widząc Dawid, że wyszedł Saul, aby szukał duszę jego, został Dawid na puszczy Zyf w lesie.

III. 16. Tedy wstał Ionatan, syn Saulów, i szedł do Dawida do lasu, i posilił rękę jego w Bogu,

17. Mówiąc do niego: Nie bój się, bo cię nie znaydzie ręka Saula, oycy mego; a ty będziesz królował nad Izraelem, ia zaś będę wtórym po tobie; wszak i Saul, oyciec mój, wie * o tym. * 1 Sam. 20, 30. 31. r. 24, 21, 22.

18. I uczynili oba z sobą przymierze przed Panem; i został Dawid w lesie, ale Ionatan wrócił się do domu swego.

IV. 19. Tedy przyszedli Zyfeyczycy do Saula do Gabaa, powiadając: Ażaż Dawid nie kryje się u nas po miejscach obronnych w lesie na pagórku Hachyla, który iest po prawey stronie Iesymona?

20. Przełoż teraz według wszystkiéy żądności duszy twoiéy, Królu, ziedź co nayrychléy, a my się postaramy, że go wydamy w ręce królewskie.

21. Tedy rzekł Saul: Błogoslawienieście wy od Pana, żeście się mnie użalili.

22. Idźcież proszę, a staraycie się tym pilniéy; wywiedzcie się, a wyspieguycie to miejsce jego, gdzie się obraca. Kto go tam widział? bo mi powiadano, że sobie bardzo chytrze postępuie.

23. Wypatrzcież tedy, a obaczcie wszystkie te miejscaskryte, w których się ukrywa; potym wrócićie się do mnie z czym pewnym, i póyde z wami; a będąieli w ziemi, tedy go będę szukał po wszystkich tysiącach ludzkich.

24. Wstali tedy, i poszli do Zyf przed Saulem; ale Dawid i mężowie

iego byli na puszczy Maon, w polach po prawej stronie Iesymon.

25. Bo gdy wyszedł Saul, i mążowie jego, szukać go, oznajmiono Dawidowi, który zstał się z skały, i mieszkał na puszczy Maon. Co usłyszawszy Saul, gonił Dawida aż na puszcza Maon.

V. 26. I szedł Saul po jednę stronę góry, a Dawid i mążowie jego po drugą stronę góry. I śpieszył się Dawid, aby mógł uciec przed Saulem; bo Saul i lud jego obtaczali Dawida i mężów jego, aby ich pomałi. * Ps. 116, 1.

VI. 27. W tym posel przybieżał do Saula, mówiąc: Pośpiesz się, a pójdź; albowiem Filistynowie wtargnęli w ziemię.

28. Przetoż wrócił się Saul od pogoni za Dawidem, a ciągnął przeciw Filistynom; dla tego nazwali miejsce ono Selah Hammalekot.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid wszedł do Engaddy, 1. 2. II. Saul szukając go, wpadł w ręce jego. 3—6. III. Dawid zfolgowałszy mu 7—9. IV. niewinność swą pokazuje. 9—16. V. Zaczynam Saul jego dobroć, a swą złość wyznawa. 17—23.

A tak wyciągnął z tamtąd Dawid, i mieszkał na miejscach obronnych Engaddy.

2. I stało się, gdy się wrócił Saul z pogoni za Filistynami, powiedział mu, mówiąc: Oto, Dawid jest na puszczy Engaddy.

III. 3. Wziąwszy tedy Saul trzy tysiące mężów przebranych ze wszystkiego Izraela, poszedł szukać Dawida, i mężów jego po wierzchu skal kóz dzikich.

4. I przyszedł ku oborom owczym, które były podług drogi, kędy była iaskinia; do której wszedł Saul na potrzebę przyrodzoną, a Dawid i mążowie jego siedzieli po stronach iaskini.

5. I rzekli mążowie Dawidowi do niego: Oto dzień, o którymci powiedział Pan: Oto ja daję nieprzyjaciela twego w ręce twoje, a uczynisz mu, iako się będzie podobalo w oczach twoich. Wstał tedy

Dawid, i urznął po cichu kray płaszcz Saulowego.

6. I stało się, że uderzyło Dawida serce jego; przeto że urznął kray płaszcz Saulowego.

III. 7. I rzekł do mężów swoich: Uchowaj mię tego Panie, żebym to uczynić miał Panu memu, * pomazańcowi Pańskiemu, żebym miał ściągnąć nań rękę moję, ponieważ jest pomazańcem Pańskim.

* 1 Sam. 10, 1. r. 26, 11. 1 Kron. 16, 22. Ps. 105, 15.

8. I przełomil Dawid mężów swe słowy, a nie dopuścił im powstać przeciw Saulowi; zatym Saul wstawszy z iaskini, poszedł w drogę.

IV. 9. Potym téż Dawid wstał, i wyszedł z iaskini, a zawołał za Saulem, mówiąc: Królu, Panie mój! Tedy się obezryzał Saul nazad, a Dawid chyliwszy się twarzą ku ziemi, pokłonił się.

10. I rzekł Dawid do Saula: Czemuż słuchasz powieści ludzi mówiących: Oto Dawid szuka twego złego?

11. Oto, dnia tego widzą oczy twoje, że cię był podał Pan dziś w ręce moje w iaskini, i mówiono mi, abym cię zabił; alemci zfolgował, i rzekłem: Nie ściągnę ręki moiej na Pana mego; bo jest pomazańcem Pańskim.

12. Oto, oycze mój, obacz a oglądaj kray płaszcz twego w ręce moiej, że, gdy m urznął kray płaszcz twego, nie zabiłem cię. Poznaj a obacz, że niemasz w ręce moiej złości i nieprawości, anim zgrzeszył przeciwko tobie: a ty godzisz na duszę moję, abys mi ją odiał.

13. Niech rozsądzi Pan między mną i między tobą, a niech się zemści Pan krzywdy moiej nad tobą; lecz ręka moia nie będzie na tobie.

14. Iako mówi przypowieść starodawna: Od niezbożnych wynidzie niezbożność; przetoż reka moia nie będzie na tobie.

15. Za kimże wždy wyszedł Król Izraelski? kogoż gonisz? * psa zdechłego? pchłę jednę? * 1 Sam. 26, 20.

16. Niechże będzie Pan Sędzią, a niech rozsądzi między mną i między

dzy tobą, a niech obaczy i rozeymie przą moię, a niech mię wyswobodzi z ręki twoięy.

V. 17. Agdy przestał Dawid mówić słów tych do Saula, rzekł Saul: A twóżyze to * głos synu mój Dawidzie? I podniosłszy Saul głos swój, płakał.
* 1 Sam. 26. 17.

18. I rzekł do Dawida: Sprawiedliwszyś ty niżli ia: boś ty mnie oddał dobrym, a iam tobie oddał złym.

19. Tyś zaiste okazał dzisiaj, żeś mi uczynił dobre: bo choć mię podał Pan w rękę twoię, przecięś mię nie zabił.

20. I zaż nalazłszy kto nieprzyjaciela swego, wypuści go na drogę dobrą? niechayżec Pan dobrym odda za to, coś mi dziś uczynił.

21. A teraz oto wiem, że zapewne będziesz królował, a ostoi się w rękę twoięy królestwo Izraelskie.

22. Przetoż proszę, przysięż mi przez Pana, że nie wygubisz nasienia mego po mnie, i nie wytracisz imienia mego z domu oycy mego.

23. A tak przysięgi Dawid Saulowi. I odszedł Saul do domu swego, a Dawid i mężowie iego, poszli na * mieysca obrotne.
* 1 Sam. 23, 14.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Samuel umarł 1—3. II. Dawidowi Nabal stacy dać nie chciał. 4—12. III. czego gdy się mścić chce, 13—22. IV. na prózbie Abigaili 23—31. V. odpuszcza mu, 32—37. VI. a po śmierci iego Abigail poymuie. 38—44.

W tym umarł * Samuel. A zebrałszy się wszyscy Izraelczycy, płakali go, i pogrzebli go w domu iego w Ramacie. Tedy wstawszy Dawid, poszedł na puszcza Faran.
* 1 Sam. 28, 3.

2. A był niektóry maż w Maon, który miał majątność na Karmelu; a on maż był możny bardzo mając owiec trzy tysiące, a tysiąc kóz, i trafiło się, że strzygił owce swoje na Karmelu.

3. A było imię meża onego Nabal, a imię żony iego Abigail, która niewiasta była mądra, i piękna; ale maż iey był nieużyty i złych postępków, a był narodu Kalebowego.

II. 4. A usłyszawszy Dawid na puszczy, iż Nabal strzygił owce swoje,

5. Posłał dziesięcią sług, i rzekł im: Idźcie do Karmelu, a przyszedłszy do Nabala pozdrowciego imieniem moim spokojnie.

6. A mówcie tak: Żyży, a niech będzie tobie pokój, i domowi twemu pokój, i wszystkimu, co masz pokój:

7. A teraz słyszałem, że masz te, co owce strzygą; a pasterze twoi bywali z nami, niebyliśmy im przykrymi, i nic im nie zginęło po wszystkie dni, których byli w Karmelu.

8. Spytały sług twoich, a powiedzą. Przetoż niech naydą słudzy łaskę w oczu twoich, gdyżemy w dobry dzień przyszli; day proszę cokolwiek znajdzie ręka twoia sługom twoin, i synowi twemu Dawidowi.

9. A tak przyszli słudzy Dawidowi, i mówili do Nabala wszystkie one słowa imieniem Dawidowem, i przestali.

10. A odpowiadając Nabal sługom Dawidowym, rzekł: Cóż iest Dawid? a co zacz syn Isaiego? dziś się namnożyło sług, którzy uciekają od panów swoich.

11. I wezmęz ia chleb mój, i wodę moię, i mięso bydła mego, którem pobili dla tych, którzy strzygą owce moie, a dam meżom, których nie znam, zkad są!

12. A obróciwszy się słudzy Dawidowi w drogę swoię, wrócili się, i przyszli, a powiedzieli mu wszystkie te słowa.

III. 13. Tedy rzekł Dawid meżom swym: Przypaszcie każdy miecz swój. I przypasali każdy miecz swój; przypasał téz i Dawid * miecz swój, i szło za Dawidem około czterech set meżów, a dwieście zostało przy rzeczach.
* 1 Sam. 21, 8.

14. Ale Abigail żonie Nabalowey, oznaymił to ieden czeladnik z sług Nabalowych, mówiąc: Oto przysłał Dawid posły z puszczy, aby błogostawili Panu naszemu, lecz ie on zsfukał.

15. A meżowie ci dobrzy nam byli bardzo, i nie przykrzyli się nam; nic nam nie zginęło po wszystkie dai, pó-

pókiśmy z nimi chodzili, będąc na polu;

16. Miasto muru byli nam, tak w nocy iako we dnie, po wszystkie dni, pókiśmy przy nich trzody paśli.

17. Przetoż teraz obacz, a rozmyśl się, co masz czynić; boć już gotowe nieszczęście na Pana naszego, i na wszystek dom iego; lecz on iest człowiekiem niezbożnym, że z nim trudno mówić.

18. Pośpieszyła się tedy Abigail, i wzięła dwieście chleba, i dwie ławgi wina, i pięć owiec oprawnych, i pięć miar prażna, i sto wiązanek rozynków, i dwieście funtów fig, a włożyła to na osły;

19. I rzekła sługom swoim: Idźcie przedemną, a ja poiadę za wami; ale mężowi swemu Nabalowi nie oznaymiła.

20. I stało się, że iadąc na osle, i zieżdżając głębią góry, oto też Dawid i mężowie iego zieżdżali przeciwko nię, i potkała się z nimi.

21. (A Dawid był rzekł: Za prawdę darmom strzegł wszystkiego, co ten miał na puszczy, że nic nie zginęło ze wszystkiego, co ma; bo mi oddał złym na dobre.

22. To niech uczyni Bóg nieprzyjaciolom Dawidowym, i to niech przyczyni, iezli co do zarania zostawi ze wszystkiego co ma, aż do najmniejszego szczenięcia.)

IV. 23. Tedy uyrzawszy Abigail Dawida, pośpieszyła się, i zsiadła z osła, i upadła przed Dawidem na oblicze swoje, i ukłoniła się aż do ziemi;

24. A padłszy do nóg iego, mówiła: Niech będzie na mnie, panie mój, ta nieprawość, a niech mówi prośbę służebnica twoja do uszu twoich, i posłuchay słów służebnicy twoięy.

25. Niech się prośbę nie obraża pan mój na męża tego bezbożnego Nabala, gdyż według imienia swego takim iest. Nabal iest imię iego, i głupstwo * iest przy nim; alemci ja służebnica twoja nie widziała sług pana mego, któreś był posłał.

* Przyp. 11. 12. r. 12. 15. r. 14. 3. 9. 16. 18.

26. Przetoż teraz panie mój, żywie * Pan, żywie i dusza twoja, że

cię zawściagnął Pan, abys nie szedł na rozlanie krwi, i żeby się nie mściła ręka twoja; a teraz niech będą iako Nabal nieprzyjaciele twoi, i którzy szukaia złęgo panu memu.

* 1 Sam. 14, 39.

27. Teraz tedy to błogosławieństwo, które przyniosła służebnica twoja panu swemu, niech będzie dane sługom, którzy chodzą za panem moim.

28. Przepuść prośbę występku służebnicy twoięy, gdyż zapewne uczyni Pan panu memu dom trwały, ponieważ walki Pańskie Pan mój odprawuie, a złość nie iest znaleziona w tobie aż dotąd.

* 1 Sam. 17, 45. 2. 18, 17.

29. A choćby powstał człowiek, coby cię prześladował, i szukał duszy twoięy, tedy będzie dusza pana mego zachowana w wiązance żywiących u Pana, Boga twęgo; lecz duszę nieprzyjaciół twoich Bóg iako z procy wyrzuci.

30. A gdy uczyni Pan panu memu wszystko, co mówił dobrego o tobie, a zlecić, abys był wodzem nad Izraelem:

31. Tedy nie będziec to ku zachwianiu, ani ku urazie serca pana mego, iako gdyby rozlał krew niewinną, i gdyby się sam pomścił pan mój. Gdy tedy dobrze uczynił Pan panu memu, wspomnisz na służebnicę twoię.

V. 32. I rzekł Dawid do Abigaili: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który cię dziś posłał przeciwko mnie.

33. Błogosławiona wymowa twoja; i błogosławionaś ty, któraś mię zawściagnęła dzisiaj, że nie szedł na rozlanie krwi, a że się sam nie mścił krzywdy swoięy.

34. A zaprawdę, żywie Pan, Bóg Izraelski, który mię zawściagnął, abymci nie * złęgo nie uczynił; bo gdybys się była nie pośpieszyła, a nie zaięchała mi drogi, nie zostałoby było Nabalowi aż do świtania, i najmniejszego szczenięcia.

* 1 Moy. 20, 6. r. 31, 7. Ps. 141, 4.

2 Tym. 4, 18.

35. A tak przyjął Dawid z ręki ięy, co mu była przyniosła, i rzekł do nię: Idź w pokoju do domu twęgo;

otom usłuchał głosu twego, i przyjąłem cię łaskawie.

36. Tedy się wróciła Abigail do Nabala; a on miał ucztę w domu swoim, iako ucztę królewską, a serce Nabalowe było wesole w nim a był pianny bardzo; i nie oznaymiła mu najmniejszy rzeczy aż do poranku.

37. Ale nazajutrz, gdy wytrzeźwiał Nabal z wina, oznaymiła mu żona ięgo te rzeczy; i zmartwiało w nim serce ięgo, i stał się iako kamień.

VI. 38. Agdy wyszło iakoby dziesięć dni, uderzył Pan Nabala, i umarł.

39. A usłyszawszy Dawid, iż umarł Nabal, rzekł: Błogosławiony * Pan, który się pomścił pohánbienia mego nad Nabalem, a sługę swęgo zatrzymał od złęgo, a złość Nabalowę obrócił Pan na głowę ięgo. Tedy posłał Dawid wskazując do Abigaili, że ią sobie chce wziąć za żonę.

* Ps. 58, 41.

40. I przyszedli słudzy Dawidowi do Abigaili do Karmelu, i rzekli do nię; mówiąc: Dawid posłał nas do ciebie, aby cię sobie wziął za żonę.

41. Która wstawszy, pokłoniła się obliczem do ziemi, i rzekła: Oto, służebnica twoia niech będzie sługą, aby umywała nogi sług Pana mego.

42. Przetóż pośpieszwszy się wstała Abigail, i wsiadła na osła z pięcią panienek swych, które za nią chodziły; i tak iechała za posłami Dawidowymi, a była mu za żonę.

43. Ale i Achynoamę wziął Dawid z Iezreel, i były mu te dwie za żony.

44. Albowiem Saul dał był * Michol, córkę swoię, żonę Dawidowę, Faltemu, synowi Laisowemu, który był z Gallim.

* 1 Sam. 18, 26. 2 Sam. 3, 14.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Dawida Zyfeyczycy wydali 1. II. a Saul go szuka 2—4. III. Dawid w śpiączce go naszedł, mogąc zabić, nie chciał 5—12. IV. a tym znowu niewinność swoię okazał 13—25.

I przyszedli Zyfeyczycy do Saula do Gabaa, a mówili: Izali się * nie kryje Dawid na pagórku Hachyla przeciw Iesymon?

* Ps. 54, 2.

II. 2. Ruszył się tedy Saul, i ciągnął na puszcza Zyf, a z nim trzy tysiące mężów przebranych z Izraela, aby szukał Dawida na puszczy Zyf.

3. I położył się Saul obozem na pagórku Hachyla, które iest przeciw Iesymon podle drogi; a Dawid mieszkał na puszczy, i dowiedział się, że przyciągnął Saul za nim na puszcza.

4. Bo posławszy Dawid szpiegi dowiedział się, że przyciągnął Saul zapewne.

III. 5. Przetóż wstał Dawid, i przyszedł aż ku mieyscu, gdzie się położył obozem Saul; i upatrzył Dawid mieysce, gdzie spał Saul, i Abner, syn Nerów, Hetman * wojska ięgo, bo Saul spał w obozie, a lud leżał około niego.

* 1 Sam. 14, 50.

6. I odpowiedział Dawid, a rzekł do Achymelecha Hetteczyka, i do Abisaiego, syna Sarwii, brata Ioabowego, mówiąc: Któż póydzie ze mną do Saula do obozu? Odpowiedział Abisai: Ią z tobą póyde.

7. A tak przyszedł Dawid i Abisai do ludu w nocy, a oto, Saul leżąc spał w obozie, a włócznia ięgo była utkniona w ziemi u głowy ięgo; Abner też z ludem leżeli około niego.

8. Tedy rzekł Abisai do Dawida: Zamknął dziś Bóg nieprzyaciela twęgo w ręce twoię, a teraz niech go przebięi proszę włócznią ku ziemi raz, a więcéy nie powtórzę.

9. Ale rzekł Dawid do Abisaiego: Nie zabiay go; bo któż ściagnąwszy rękę swą na pomazańca Pańskiego, niewinnym będzie?

10. Nad to rzekł Dawid: Żyie Pan, że iezli go Pan niezabię, albo dzień ięgo nie przyydzie, aby umarł albo na wojnę wyiechawszy, nie zginie,

11. Tedy uchoway mię Panie, abym miał ściagnąć rękę moię na pomazańca * Pańskiego; ale weźmiy proszę włócznią, która iest u głów ięgo, i kubek od wody, a odehydźmy.

* 1 Sam. 24, 7.

12. Tedy wziął Dawid włócznią, i kubek od wody, który był u głów Saulowych, i odeszli, a nie był, ktoby

widział, ani ktoby wiedział, ani ktoby się ocucił, ale wszyscy spali; bo sen twardy od Pana przypadł był na nie.

IV. 13. I przyszedł Dawid na drugą stronę, i stanął na wierzchu góry z daleka, a był plac wielki między nimi.

14. I zawołał Dawid na lud, i na Abnera, syna Nerowego, mówiąc: Nie ozwieszcie się Abnerze! I odpowiadając Abner rzekł: Któżes ty, co wolasz na Króla?

15. I rzekł Dawid do Abnera: Aż ty nie mąż? A któż iakoś ty w Izraelu? przeczesz tedy nie strzegł Króla, Pana twego? bo przyszedł ieden z ludu, chcąc zabić Króla, Pana twego.

16. Nie dobra to, coś uczynił. Żywie Pan, żeście winni śmierci, którzyście nie strzegli pana waszego, pomazańca Pańskiego. A teraz patrz, kędy jest włócznia królewska, i kubek od wody, co był w głowach iego?

17. Poznał tedy Saul głos Dawidów, i rzekł: Twóżyte to głos * synu mój Dawidzie? Odpowiedział Dawid: Głos to mój, Królu, panie mój.

* 1 Sam. 24, 17.

18. Nad to rzekł: Czemuż pan mój przesładuje sługę swego? bo cóżem uczynił? a co jest złego w ręce mojej?

19. Przetoż teraz niech posłucha proszę Król, pan mój, słów sługi swego; ieżli cię Pan pobudził przeciwko mnie, niech powonia ofiary; ale ieżli synowie Iudczy przekłęci są przed Panem, którzy mię dziś wygnali, abym nie mieszkał w dziedzictwie Pańskim, iakoby rzekli: Idź, służ bogom cudzym.

20. A teraz niech nie będzie wylana krew moia na ziemię przed obliczem Pańskim; bo wyszedł Król Izraelski szukać * pchły iednéy, iakoby też kto gonil kuropatwę po górach.

* 2 Sam. 24, 15.

21. Tedy rzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróćże się, synu mój Dawidzie, boć iuż nic złego nie uczynię więcej, ponieważ droga była dusza moia w oczach twoich dnia tego; otom głupie uczynił, i zbłądziłem nader bardzo.

22. A odpowiadając Dawid, rzekł: Oto włócznia królewska; niech sam przyydzie kto z sług, a weźmie ją.

23. A Pan niech odda każdemu sprawiedliwość iego, i wiarę iego. Albowiem podał cię był Pan dziś w ręce moie; alem niechciał ściągnąć ręki moiey na pomazańca Pańskiego.

24. Przetoż iako dziś poważona była dusza twoia w oczach moich, tak niech będzie poważona dusza moia w oczach Pańskich, a niech mię wyrwie Pan ze wszego ucisku.

25. I rzekł Saul do Dawida: Błogosławionys ty synu mój Dawidzie, tak czyniąc dokażesz, a tak się zmniejszając, mocnym będziesz. Odszedł potym Dawid w drogę swą, a Saul się wrócił na miejsce swoje.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Dawid uszedł do Króla Achysa, 1—5. II. a mając z łaski królewskięy Syceleg 6. 7. III. pewne narody wycieczkami pustoszy. 8—12.

Tedy rzekł Dawid w sercu swoim: Zginę ją kiedyżkolwiek od ręki Saulowéy. Aż mi nie lepiéy, abym co prędzêy uszedł do ziemi Filistynskiey, aby zwątpił o mnie Saul, i nie szukał mię więcéy po wszystkich granicach Izraelskich, i tak abym uszedł rąk iego?

2. Wstawszy tedy Dawid, poszedł sam i onych sześć set mężów, którzy byli z nim, do Achysa, syna Maocha, Króla Get.

3. I mieszkał Dawid przy Achysie w Get, sam i mężowie iego, każdy z czeladzią swoią, Dawid i dwie żony iego, Achynoam Iezreelitka, i Abigail, żona przed tym Nabalowa z Karmelu.

4. A gdy powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid to Get, przestał go więcéy szukać.

5. I rzekł Dawid do Achysa: Ieżlim proszę znalazł łaskę w oczach twoich, niech mi dadzą miejsce w iedném z miast tego kraiu, abym tam mieszkał; bo czemużby miał mieszkać sługa twój w mieście królewskiem z tobą?

II. 6. I dał mu Achys dnia onego Syceleg; dla tego Syceleg było Królów Iudskich aż do dnia tego.

7. A była liczba dni, których mieszkał Dawid w krainie Filistyńskiej, rok i cztery miesiące.

III. 8. I wypadał Dawid i mężowie jego, a wtargiwali do Giessurytów, i do Gierzytów, i do Amalekitów; bo ci mieszkali w onej ziemi dawną, którą chodzą przez Sur aż do ziemi Egipskiej.

9. I pustoszył Dawid ziemię onę, a nie zostawiał żywego * męża i niewiasty; a zabrawszy owce, i woły, i osły i wielbłądy, i szaty, wracał się zasie, i przychadzał do Achysa.

* 5 Moy. 20, 13.

10. A gdy się pytał Achys: Gdzieżście byli dziś wpadli? odpowiadał Dawid: Ku południu Iudy, i ku południu w Ierahmeel, i ku południu Ceni.

11. Ale Dawid nie żywił męża, ani niewiasty, ani ich przywoził do Get, mówiąc: By snadź nie skarżyli na nas, mówiąc: Tak uczynił Dawid. I był to jego zwyczaj po wszystkie dni, póki mieszkał w ziemi Filistyńskiej.

12. Wierzył tedy Achys Dawidowi i mówił: Prawie się już stał obrzydłym ludowi swemu Izraelskiemu, a tak będzie mi sługą wiecznym.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Filistynowie ciągną przeciw Izraelitom, 1. II. Dawid z nimi, 2, 5. III. Saul niemając odpowiedzi od Pana, 6. 7. IV. czarownicy się radzi, 8 — 10. V. od którego Samuel wzbudzony, przyszele rzeczy Saulowi przepowiada, 11 — 25.

I stało się one dni, że zebrał Filistynowie wojska swe na wojnę, aby walczyli z Izraelem. Tedy Achys rzekł do Dawida: Wiedz wiedząc, iż ze mną pociągniesz na wojnę, ty i mężowie twoi.

II. 2. I odpowiedział Dawid Achysowi; Dopiero się ty dowiesz, co uczyni sługa twój. I rzekł Achys do Dawida: Zaiste stróżem głowy mojej postanowię cię po wszystkie dni.

3. A Samuel już był umarł, i płakał * go wszystek Izrael, i pogrzebli go w Ramacie, mieście jego: a Saul wynął był wieszczki ** i czarownicy z ziemi.

* 1 Sam. 25, 1. ** 5 Moy. 18, 10. 11.

4. Zebrawszy się tedy Filistynowie, przyciągnęli, a położyli się obozem u Sunam; zebrał też Saul wszystkiego Izraela, a położyl się obozem w Gielboe.

5. A widząc Saul obóz Filistyński, bał się, a ułękło się serce jego bardzo.

III. 6. I radził się Saul Pana; ale mu nie odpowiadał Pan ani przez Proroki.

7. Przetoż rzekł Saul do sług swoich: Szukaycie * mi niewiasty, któraby miała ducha wieszczego, a pójdę do niéy, i wywiem się przez nię. I rzekli słudzy jego do niego: Oto, niewiasta w Endor, mająca ducha wieszczego. * 3 Moy. 20, 27.

IV. 8. Tedy odmienił odzienie swoje Saul, a oblokłszy się w insze szaty, szedł sam i dwaj mężowie z nim, a przyszli do niewiasty w nocy, i rzekł: Wroź mi, proszę przez Ducha wieszczego, a wywiędz tego, kogo powiem.

9. I rzekła do niego niewiasta: Oto ty wiesz, co uczynił Saul, iż wygładził wieszczki i czarowniki z ziemi; przeczże ty sidło kładziesz na duszę moję, abys mię na śmierć podał?

10. I przysiągł iéy Saul przez Pana, mówiąc: Żywie Pan, że nie przyydzie na cię karanie dla tego.

V. 11. Tedy rzekła niewiasta: Kogożci mam wywieść? A on rzekł: Wywiędz mi Samuela.

12. A widząc niewiasta Samuela, zawolala głosem wielkim, i rzekła niewiasta do Saula, mówiąc: Przeczżeś mię zdradził, gdyż ty jest Saul?

13. I rzekł iéy Król: Nie bój się: Cóżeś widziała? I rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi występujące z ziemi.

14. Tedy rzekł do niéy: Co za osoba jego? I rzekła: Mąż stary wyszedł, a ten odziany płaszczem. I poznał Saul, że to był Samuel, i schyliwszy się twarzą ku ziemi pokłonił mu się.

15. Zatym rzekł Samuel do Saula: Przecz mi nie dasz pokoju, wzbudzając mię? Odpowiedział mu Saul: Jestem uciśniony bardzo, gdyż Filistynowie walczą przeciwko mnie, a Bóg

odstąpił odemnie, i nie odpowiada mi więcej, ani przez Proroki, ani przez sny; przetoż przyzwałem cię, abys mi oznaymił, co mam czynić.

16. I rzekł Samuel: Czemuż mię tedy pytasz, gdyż Pan odstąpił od ciebie, a przestawa z nieprzyjacielem twóim?

17. I uczynił mu Pan, iakoć powiedział przez mię, i wyrwał * Pan królestwo z rąk twoich, a dał ie bliźniemu twemu Dawidowi.

* 1 Sam. 15, 28.

18. Bo żeś ty nie był posłusznym głosowi Pańskiemu, aniś wykonał gniewu zapalczywości iego nad Amalekiem, przetożci to uczynił Pan dzisiaj.

19. Nad to poda Pan i Izraela z tobą w rękę Filistynów, a jutro ty i synowie twoie ze mną * będziecie; obóz téż Izraelski poda Pan w rękę Filistynów.

* 1 Sam. 31, 6.

20. A na tych miast Saul upadł iako długi na ziemię, bo się zląkł bardzo słów Samuelowych, i siły nie było w nim, przeto że nic nie iadł przez cały dzień i przez całą noc.

21. Potym weszła niewiasta do Saula, a widząc, iż się bardzo przelękł, rzekła mu: Oto, usłuchała służebnica twoia głosu twego, i odważyłam zdrowie swoje, i usłuchałam słów twoich, któres mówił do mnie.

22. Przetoż teraz usłuchay proszę i ty głosu służebnicy twoiej; a położę przed cię sztuczkę chleba, abys iadł, i posilił się, abys mogli iść w drogę.

23. Ale niechciał, i mówił: Nie będę iadł. I przymusili go słudzy iego, także i niewiasta; i usłuchał głosu ich, a wstawszy z ziemi, usiadł na łożku.

24. A ona niewiasta miała karmne cielę w domu, a pośpieszywszy się, zabiła ie; potym wziąwszy mąki zczyniła, i napiekła z nięj praśników.

25. I przyniosła przed Saula, i przed sługi iego, którzy naidłszy się, wstali, i poszli onęj nocy.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Filistynowie niechcą, żeby Dawid szedł z nimi na wojnę, 1 — 5. II. dla tego Król Achys do domu go odsyła. 6 — 11.

Tedy zebrali Filistynowie wszystkie wojska swe do Afeku; a Izraelczycy położyli się obozem nad źródłem, które było w Iezreelu.

2. A Książęta Filistynskie ciągnęły stami i tysiącami, a Dawid i mężowie iego ciągnęli pozad z Achyssem.

3. I rzekły Książęta Filistynskie: Cóż tu czynią ci Hebreyczy? I rzekł Achys do Książąt Filistynskich: Azaż nie to iest Dawid, sługa Saula, Króla Izraelskiego, który był przy mnie przez te dni, owszem przez te lata? I nie doświadczyłem go w niczym od onego dnia, iako zbiegł do mnie aż do dnia tego.

4. I rozgniewały się nań Książęta Filistynskie, i rzekły mu Książęta Filistynskie: Odpraw tego męża, a niech * się wróci do mieysca swego, na któreś go postawił; niech nie chodzi z nami na wojnę, aby się nam nie stawił nieprzyjacielem w bitwie. Bo iakoż inaczej może przyść do łaski pana swego, iedno przez głowy tych mężów?

* 1 Kron. 12, 19.

5. Azaż nie ten iest Dawid, któremu * śpiewano hucfami, mówiąc: Poraził Saul swój tyśiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy?

* 1 Sam. 18, 7. r. 21, 11.

II. 6. A tak wézwiał Achys Dawida, i rzekł mu: Zywie Pan, żeś ty szczery i dobry iest w oczach moich, a podoba mi się wyście twoie, i wescie twoie ze mną do obozu, bom nie znalazł w tobie nic złego ode dnia, któregoś przyszedł do mnie, aż do dnia tego; tylko w oczach Książąt niemasz łaski.

7. Przetoż teraz wróć się, a idź w pokoiu i nieczyni nic, coby było przeciwnego w oczach Książąt Filistynskich.

8. I rzekł Dawid do Achysa: Cóżem wždy uczynił? a coś znalazł w słudze twym ode dnia, któregom był przy tobie, aż do dnia tego, abym nie szedł, i nie walczył przeciwko nieprzyjaciolom Króla, pana mego?

9. A odpowiadając Achys, rzekł Dawidowi: Wiem, iżes ty dobry w

oczach moich, iako Anioł Boży; ale Książęta Filistyńskie rzekły: Niech niechodzi z nami na wojnę.

10. A przetoż wstań bardzo rano, i służy pana twego, którzy z tobą przyszedli, a wstawszy rano, skoro pocznie świtać, odeydzicie.

11. Wstał tedy Dawid, sam i mężowie jego, aby odszedł tym raniéy, a Filistynowie ciągnęli do Iezreel.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Amalekitowie spalili Syceleg; 1. 2. II. ale Dawid wróciwszy się pogonił ie, 3—18. III. i plon im odiał, 18—20. IV. który téż równo między wszystkie podzielił 20—31.

A gdy się wrócił Dawid i mężowie jego do Sycelegu, był dzień trzeci, iako Amalekitowie wtargnęli byli na południe, i do Sycelegu, a zburzyli Syceleg, i spalili go ogniem.

2. I pobrali w niewolą niewiasty, które były w nim; od najmniejszego aż do wielkiego nie zabili nikogo, ale tylko poimali, i odeszli drogą swą.

II. 3. A gdy przyszedł Dawid, i mężowie jego do miasta, oto, spalone było ogniem, a żony ich, i syny ich, i córki ich w niewolą zabrano.

4. Tedy podniósł Dawid, i lud, który był z nim, głos swój, i płakali, aż im siły do płaczu nie stało.

5. Obiedwie téż żony Dawidowe były wzięte w niewolą: Achynoam Iezreelitka, i Abigail, przed tym żona Nabalowa z Karmelu.

6. I był utrapiony Dawid bardzo; co się zmaśniał lud ukamionować go, gdyż gorzkości pełna była dusza wszystkiego ludu, każdego dla synów swych, i dla córek swych; wszakże Dawid zmocnił się * w Panu, Bogu swoim. * Efez. 6, 10.

7. Tedy rzekł Dawid do Abiataru Kapłana, syna Achymelechowego: Weźmiy proszę dla mnie Efođ; i wzięł Abiatar Efođ dla Dawida.

8. A tak się Dawid radził Pana, mówiąc: Mamli gonić to wojsko, i dogonięli go? A Pan mu rzekł: Goń;

bo zapewne ich dogonisz, i zapewne odbieiesz plon.

9. Szedł tedy Dawid, sam i ono sześć set mężów, które miał z sobą, a przyszedli aż do potoku Besor; a niektórzy pozostali.

10. I gonił ie Dawid, sam i cztery sta mężów; bo pozostało było dwieście mężów spracowanych, a nie przeszli za potok Besor.

11. I znaleźli męża Egipczanina na polu, a przywiedli go do Dawida, i dali mu * chleba, i iadł; dali mu téż wody, i pił; * Przyp. 25, 21.

12. Dali mu także i wiazankę fig i dwie gronie rozynków. Iadł tedy, i wrócił się duch jego weń; bo nie iadł chleba, ani pił wody przez trzy dni i przez trzy nocy.

13. I rzekł do niego Dawid: Czyieś ty? a zkądś? Który odpowiedział: Jestem rodem z Egiptu, sługa męża Amalekity, i zostawił mię pan mój, żem się rozniemogł dziś trzeci dzień.

14. Wtargnęliśny byli na południe do Cerety i do Iuda, i na południe do Kaleb, i spaliliśny Syceleg ogniem.

15. I rzekł mu Dawid: Mogłżebyś mię dowieść do tego woyska? Który rzekł: Przysięż mi przez Boga, iż mię nie zabieiesz, ani mię wydasz w rękę pana mego, tedy cię nawiodę na to wojsko.

16. Nawiodł go tedy; a oto, oni leżeli po wszystkiéy onéy ziemi, iedząc i piąc, i weseląc się ze wszystkich korzyści wielkich, które byli zabrali z ziemi Filistyńskiéy, i z ziemi Iudskiéy.

17. Przetoż bił ie Dawid od wieczora aż do wieczora dnia drugiego, tak iż z nich żaden nie uszedł, oprócz czterech set młodzieńców, którzy wsiadłszy na wielbłądy, uciekli.

III. 18. A tak odiał Dawid wszystko, co byli pobrali Amalekitowie, i dwie żony swoje odiał téż Dawid,

19. Tak iż im nic nie zginęło od mała aż do wiela, i aż do synów, i córek, i do korzyści, i aż do wszystkiego, cokolwiek im zabrali, wszystko zaś przywiodł Dawid.

20. Przytym zabrał Dawid wszystkie trzody i stada, które gnano

przed byłem iego, i mówiono: Toć jest korzyść Dawidowa.

IV. 21. I przyszedł Dawid do onych dwu set mężów, którzy byli spracowani, że niemogli iść za Dawidem, i którym był kazał zostać u potoka Besor, którzy wyszli przeciw Dawidowi i przeciw ludowi, który z nim był; a przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił ię pokojnie.

22. A odpowiadając wszyscy mężowie zli i niepobożni, którzy chodzili * z Dawidem, rzekli: Ponieważ ci nie chodzili z nami, nie damy im z łupów, któreśmy odieśli, tylko każdemu żonę iego, i syny iego, te wziąwszy, niech odeyda. * 1 Sam. 24, 14.

23. Tedy rzekł Dawid: Nieuczynicie tak, bracia moi, z tym, co nam dał Pan, który nas strzegł, a podał wojsko, które było wyszło przeciwko nam w ręce nasze.

24. I któż was w tym usłucha? Bo iaki dział tego, który wyszedł na woynę, taki dział i tego, który został * przy tłumokach, równo się podziela. * 4 Moy. 13, 27. Ioz. 22, 8.

25. I stało się od onego dnia i napotym, że uchwalono to prawo, i ten zwyczaj w Izraelu aż do dnia tego.

26. A tak przyszedł Dawid do Sycelega, i posłał z onego łupu starszym w luda, przyjacielom swym, mówiąc: Oto macie błogosławieństwo z korzyści nieprzyjaciół Pańskich:

27. Tym, co byli w Bethel, i * co w ** Ramacie na południe, i co byli w *** Gieter: * Ioz. 19, 8. ** 1 Król. 4, 13. *** Ioz. 15, 48.

28. I co byli w Aroer, i co byli w Sefamot, ** i co byli w Estamo; *** * Ioz. 13, 16. ** 4 Moy. 34, 10. *** Ioz. 15, 50.

29. I co byli w Racha, i co byli w miastach Ierahmeel, i co byli w miastach Ceni; ** * 1 Sam. 27, 10. ** Sędz. 1, 16.

30. I co byli w Horna, * i co byli w Chorasan, i co byli w Atach; * Sędz. 1, 17.

31. I co byli * w Hebronie, i co byli na wszystkich miejscach, kędy

przemieszkował Dawid, sam i mężowie iego. * 1 Kron. 6, 55.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Porażka Izraelitów, 1. II. w której Ionatan z bracią swoją poległ 2. 3. III. Saul się sam przebił 4—7. IV. Filistynowie ciała ich na murze zawiesili, 8—10. V. które mieszczanie labes zieli i pogrzebli. 11—13.

A Filistynowie zwiedli bitwę z Izraelem; i uciekli * mężowie Izraelscy przed Filistynami, a poległ zranieni na górze Gielboe. * 1 Kron. 10, 1.

II. 2. I gonili Filistynowie Saula i syny iego, i zabili Filistynowie Ionatana, i Abynadaba, i Melchysuego, syny Saulowe.

3. A gdy się wzmagała bitwa przeciwko Saulowi, trafili nań strzelcy, mężowie strzelający z łuku, i zraniony jest bardzo od strzelców.

III. 4. I rzekł Saul do wyrostka swego, który nosił broń iego: Dobądź miecza twego, a przebij mię nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, i nie przebili mię, a nie czynili igrzyska ze mnie. Ale niechciał wyrostek iego; bo się bardzo bał. Przetóż Saul porwał miecz, i upadł nań.

5. A widząc wyrostek iego, iż umarł Saul, padł i on na miecz swój, i umarł z nim.

6. Umarł tedy Saul, i trzhey synowie iego, i wyrostek iego, co za nim broń nosił, i wszyscy mężowie iego dnia onego wespol.

7. Co gdy uyrzeli mężowie Izraelscy, którzy za doliną, i za Iordanem mieszkali, iż uciekali mężowie Izraelscy, a iż umarł Saul, i synowie iego, odbieżawszy miast, ponciekali téż, a przyszedłszy Filistynowie mieszkali w nich.

IV. 8. A nazaiutrz przyszli Filistynowie, aby odzierałi pobite; * i należeli Saula, i trzech synów iego, leżących na górze Gielboe.

* 1 Kron. 20, 8.

9. A uciawszy głowę iego, zdarli z niego zbroię iego, i posłali po ziemi Filistyńskię wszędzie, aby to

opowiadano w kościele bałwanów ich, i między ludem.

10. I położyli zbroję jego w kościele Astarot; ale ciało jego przybili na murze Betsan.

V. 11. Tedy usłyszawszy o tym obywatele Iabes Galaad, co uczynili Filistynowie Saulowi:

12. Wstali wszyscy mężowie mocni, i szli przez onę całą noc, i wzięli ciało Saulowe, i ciała * synów jego z muru Betsan, a przyszedłszy do Iabes spalili je tam. * 2 Sam. 2, 4.

2. A wzięwszy kości ich, pogrzebli je pod drzewem w Iabes, i pościli siedm dni.

Wtóre Księgi Samuelowe,

które téż zowią wtóre królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Amalekita śmierć Saulową zwiastując 1—4. II. powiada, że go on sam dobił 5—12. III. Dawid na śmierć go skazawszy, 13—16. IV. Saula i Ionatana oplakiwa. 17—27.

I stało się po śmierci Saulowéy, gdy się Dawid wrócił od porażki * Amalekitów, że zmieszkał Dawid w Sycelegu przez dwa dni.

* 1 Sam. 30, 17, 18.

2. Tedy dnia trzeciego przybieżał mąż z obozu Saulowego, a szaty jego rozdarte były, i proch na głowie jego, upadł na ziemię, i pokłonił się.

3. I rzekł do niego Dawid: Zkąd idziesz? I odpowiedział mu: Z obozom Izraelskiego uszedł.

4. Rzekł mu znowu Dawid: Cóż się stało? proszę powiedz mi. I odpowiedział: To, że uciekł * lud z bitwy, a do tego wiele poległo z ludu i pomarło, także i Saul, i Ionatan, syn jego, poległ. * 1 Sam. 31, 1, 2.

II. 5. Zatym rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to powiedział: Iakoż wiesz, iż umarł Saul i Ionatan, syn jego?

6. Odpowiedział mu młodzieniec, który mu to oznaymił: Przyszedłem z trefunku na górę Gielboe, a oto Saul tkwił na włoczni swoiéy, a wozy i iezdni doganiali go.

7. Tedy obeyrzawszy się, obaczył mię, i zawołał na mię, i rzekłem: Owom ia.

8. I rzekł mi: Coś ty zacz? A iam mu odpowiedział: Jestem Amalekita.

9. I rzekł mi: Stań, proszę, nade-

mną, a zabij mię; bo mię zięły ciężkości, gdyż ieszcze wszystka dusza moia we mnie iest.

10. Przetóż stanąwszy nad nim, zaбіłem go; bom wiedział, że nie będzie żyw po upadku swoim, i wzięłem koronę, która była na głowie jego, i zawieszenie, które było na ramieniu jego, a przyniosłem je tu do Pana mego.

11. Tedy Dawid pochwyciwszy szaty swoje, rozdarł * je, także i wszyscy mężowie, którzy z nim byli.

* 2 Sam. 3, 31. r. 13, 31.

12. A żałując płakali, i pościli aż do wieczora dla Saula, i dla Ionatana, syna jego, i dla ludu Pańskiego, i dla domu Izraelskiego, że poległi od miecza.

III. 13. I rzekł Dawid do młodzieńca, który mu to oznaymił: Zkąd es ty? i odpowiedział: Jestem synem meża przychodnia Amalekity.

14. Zatym rzekł do niego Dawid: Iakoż es się * nie bał ściągnąć ręki twéy, abyś zabił pomazańca Pańskiego? * Ps. 105, 15.

15. Zawołał tedy Dawid iednego z sług, i rzekł: Przystąp, a zabij go; a on go uderzył, że umarł.

16. I rzekł do niego Dawid: Krew twoja na głowę twoię; bo usta twoie świadczyły przeciw tobie, mówiąc: Iam zabił pomazańca Pańskiego.

* Matt. 12, 37. Łuk. 19, 22.

IV. 17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem, i nad Ionatanem, synem jego.

18. (Rozkazawszy iednak, aby uczo-

no synów Iudskich z łuku strzelać, iako napisano w księgach * Iasar.)

* Ioz. 10, 13.

19. O ozdobo Izraelska! na górach twoich zranionyś iest; iakoż poległi moczarze twoi!

20. Nie powiadajcież w Get, ani rozgłaszajcie po ulicach w Aszkalonie, aby się snadź nie weseliły córki Filistyńskie, by się snadź nie radowały córki nie obrzezańców.

* Mich. 1, 10.

21. O Gory Gielboe! ani rosa, ani deszcz niech nie upada na was, i niech tam nie będą pola urodzajne; albowiem tam porzucona iest tarcz moczarów, tarcz Saulowa iakoby nie był pomazany oleiem.

22. Od krwi zabitych, i od sadła moczarów strzała łuku Ionatanowego nie wracała * się na wstecz, a miecz Saulów ** nie wracał się próżno.

* 1 Sam. 13, 3. r. 14, 13. ** 1 Sam. 15, 7.

23. Saul i Ionatan miłośni i przyiemni za żywota swego, i w śmierci swoiéy nie są rozłączeni, nad orły lekcieysi, nad lwy mocnieysy byli.

24. Córki Izraelskie płaczcie nad Saulem, który was przyodziewał szarlatem roskosznym, a który was ubierał w klejnoty złote na szaty wasze.

25. Iakoż poległi moczarze w porśródz bitwy! Ionatan na górach twoich zabity iest.

26. Bardzo mi cię żal, bracie mój Ionatanie, byłeś mi bardzo wdzięcznym; większa u mnie była miłość twoia, niż miłość niewieścia.

27. Iakoż poległi moczarze, a poginęła broń woienna!

ROZDZIAŁ II.

I. Dawid za radą Pańską do Hebronu poszedł, 1—3. II. i pomazany iest nad ludą 4—7. III. a Izboset nad Izraelem 8—11. IV. Walczą z sobą 12—16. V. Abner zwyciężony 17. VI. uciekaiąc Asaela zabil. 18—32.

I stało się potym, że pytał * Dawid Pana, mówiąc: Mamże iść do któregołwiek miasta Iudskiego? Któremu Pan odpowiedział: Idź. I rzekł

Dawid: Dokądże póyde? I odpowiedział: do Hebronu.

* Sędz. 1, 1. r. 20, 18. Sam. 23, 2. 2 Kron. 18, 4.

2. Tedy tam iechał Dawid, także i dwie żony iego, Achynoam Iezreelitka, i Abigail, żona przed tym Nabalowa z Karmelu.

3. Także męże swe, którzy z nim byli, zabrał Dawid, każdego z domem iego, i mieszkali w miastach Hebrońskich.

II. 4. Przyszli potym mężowie Iuda, i pomazali tam Dawida za Króla nad domem Iuda; tedy opowiedziano Dawidowi, mówiąc: Mężowie z Iabes Galaad * ci pogrzebli Saula.

* 1 Sam. 31, 12.

5. Tedy wyprawił Dawid posły do mężów z Iabes Galaad, i rzekł do nich: Błogosławieniście wy od Pana, którzyście uczynili to miłosierdzie nad panem waszym Saulem, żeście go pogrzebli.

6. Przetóż teraz niech uczyni Pan z wami miłosierdzie, i prawdę, a ia téż oddam wam to dobrodzieystwo, żeście uczynili tę rzecz.

7. Teraz tedy niech się zmocniaią ręce wasze, a bądźcie mężnymi; bo choć umarł Saul, pan wasz, wszakże mnie pomazał dom Iuda za Króla nad sobą.

III. 8. A Abner, syn Nerów, Hetman nad wojskiem Saulowém, wziął Izboseta syna Saulowego, i przyprowadził go do Machanaim,

9. I uczynił go Królem nad Galaadem, i nad Assury, i nad Iezreelem, i nad Efrainem, i nad Beniaminem, i nad wszystkim Izraelem.

10. Czterdzieści lat miał Izboset, syn Saulów, gdy począł królować nad Izraelem, a dwa lata królował; tylko dom Iuda stał przy Dawidzie.

11. I była liczba dni, których był Dawid Królem w Hebronie nad domem Iudskim, siedm * lat i sześć miesięcy.

* 2 Sam. 5, 5.

IV. 12. Potym wszedł Abner, syn Nerów, i służy Izboseta, syna Saulowego, z Machanaim do Gabaonu.

13. Ioab także, syn Sarwii, z sługami Dawidowymi wyszli, i potkali się

z sobą prawie u stawu Gabańskiego, i zostali jedni na jednę stronę stawu, a drudzy na drugą stronę stawu.

14. Tedy rzekł Abner do Ioaba: Niech teraz wstaną młodzieńcy, a poigrają przed nami. I rzekł Ioab: Niech wstaną.

15. Wstali tedy; i wyszło w liczbie dwanaście z Beniaminczyków z strony Izbosefa, syna Saulowego, a dwanaście z sług Dawidowych.

16. Którzy uchwyciwszy się, każdy za głowę przeciwnika swego, utopił miecz swój w boku jeden drugiego, i polegli pospołu. Przetóż nazwano nieysce ono Helkathassurym, które jest w Gabaonie.

V. 17. I była bitwa bardzo sroga dnia onego, a porażon jest Abner, i mężowie Izraelscy od sług Dawidowych.

VI. 18. Byli téż tam trzój synowie Sarwii: Ioab, Abisai, i Asael; ale Asael był prędkich nóg, iako dzika koza.

19. I gonił Asael Abnera, a nie ustąpił idąc ani na prawą ani na lewą, ścigając Abnera.

20. Ale obeyrzawszy się Abner nad, rzekł: Tyżes jest Asael? a on mu odpowiedział: Ia.

21. Tedy mu rzekł Abner: Uchyl się na prawą stronę twoją albo na lewą stronę twoją, a poimay sobie jednego z młodzieńców, i weźmiy sobie łupy z niego; ale Asael nie chciał od niego ustąpić.

22. Tedy powtóre rzekł Abner do Asaela: przecz odemnie, bym cię snadź nie przebił ku ziemi; bo iakóżbym śmiał podnieść twarz moją na Ioaba, brata twego?

23. A gdy nie chciał ustąpić, uderzył go Abner końcem * włóczni pod piątę żebro, tak iż wyszła włócznia na drugą stronę. Tamże padł, i umarł na onemże mieyscu, a wszyscy, którzy przychodzili do onego mieysca, gdzie poległ Asael i umarł, zastanawiali się. * 2 Sam. 3, 27.

24. Wszakże gonili Ioab i Abisai Abnera; i zachodziło słońce, gdy przyszli do pagórku Amma, które jest przeciw Gia na drodze pustyni Gabańskiej.

25. Tedy się zebrałi synowie Beniaminowie do Abnera skupiwszy się w jeden huf, i stanęli na wierzchu jednego pagórka.

26. I zawołał Abner na Ioaba i rzekł: Izali się na wieki będzie srożył ten miecz? azaż nie wiesz, że na ostatku bywa gorzkość? dokądże nie rzeczesz ludowi, aby się wrócił od pogoni braci swych?

27. Tedy rzekł Ioab: Żywie Bóg, byś ty był nie wyzywał, zarazby się był z poranku lud wrócił, każdy od pogoni braci swych.

28. A tak zatrąbił Ioab w trąbę i zastanowił się wszystek lud, a nie gonili daléy Izraela, ani się więcéy potykałi.

29. Ale Abner i mężowie iego szli polem całą onę noc, a przepawiwszy się przez Jordan, przeszli przez wszystkie Betoron, aż przyszli do Mahanaim.

30. A Ioab wróciwszy się z pogoni za Abnerem, zebrał wszystek lud, i nie dostawało mu z sług Dawidowych dziewiętnastu mężów, i Asaela.

31. Ale słudzy Dawidowi pobili z Beniaminczyków, i z mężów Abnerowych trzy sta i sześćdziesiąt mężów, którzy tam pomarli.

32. A wzięwszy Asaela, pogrzebli go w grobie oycy iego, który był w Betlehem; potym szli całą noc Ioab i mężowie iego, a na świtanu przyszli do Hebronu.

ROZDZIAŁ III.

I. Czasu téy woyny, słabieie Izboset. 1. II. Dawidowi rodzą się synowie, 2—5. III. i Abner przedał się do niego. 6—13. IV. Izboset wrócił mu Michol 14—16. V. ze wszystkim Izraelem 17—21. VI. Ioab Abnera zdradą zabił, 22—30. VII. z czego Dawid był bardzo żalony. 31—39.

I była długa woyna między domem Saulowym, i między domem Dawidowym. Wszakże Dawid postępował, i zmacał się; ale dom Saulów schodził i niszczał.

II. 2. I narodziło się Dawidowi w Hebronie synów. * A był pierwotny iego Amnon z Achynoamy Iezreelitki; * 1 Kron. 3, 1.

3. Wtóry po nim był Heliab z Abigaili, żony przed tym Nabalowéy z

Karmelu, a trzeci Absalom, syn z Maachy, córki Tolmaia Króla Giessur; * 1 Kron. 3, 1.

4. A czwarty Adoniasz, syn Hagity, a piąty Sefatyasz, syn Abitali;

5. A szósty Ietraam z Egle, żony Dawidowéy. Cię sie urodzili Dawidowi w Hebronie.

III. 6. I stało się, gdy była woyna między domem Saulowym i między domem Dawidowym, a Abner się mężnie zastawiał o dom Saulów,

7. (A Saul miał założnicę, której imię było Resfa, córka Aie,) że rzekł Izboset do Abnera: Czemuś wszedł do założnicy oycy moiego?

8. I rozgniewał się Abner bardzo o one słowa Izbosetowe, i rzekł: Izalim ia psia głowa, którym przeciw ludzie dziś uczynił miłosierdzie nad domem Saula, oycy twego, i nad bracią jego, i nad przyjaciółmi jego, i nie wydałem cię w rękę Dawidowę, a ty dziś szukasz na mnie nieprawości téy niewiasty?

9. To niech uczyni Bóg Abnerowi, i to niech mu przyczyni, ieżliże, iako przysiągł * Pan Dawidowi, nie pomogę do tego.

* 1 Sam. 15, 28. r. 16, 13.

10. Aby przeniesione było królestwo od domu Saulowego, a wystawiona stolica Dawidowa nad Izraelem, i nad Iudą od Dan aż do Bersabee.

11. I nie mógł nic więcéy odpowiedzieć Abnerowi, przeto że się go bał.

12. A tak wyprawił Abner posły do Dawida od siebie, mówiąc: Czyż jest ziemia? i żeby mówili: Uczyn przymierze twoje ze mną, a oto ręka moja będzie z tobą, aby obrócon był do ciebie wszystek Izrael.

13. Któremu odpowiedział: Dobrze, uczynię z tobą przymierze. A wszakże o iedno cię proszę, mianowicie, abys nie przychodził przed oblicze moje, aż mi pierwéy przywiedziesz Michol, córkę Saulowę, gdy będziesz chciał przyyść, abys widział twarz moje.

IV. 14. I wyprawił Dawid posły do Izboseta, syna Saulowego, mówiąc: Wyday mi żonę moję Michol, * któ-

ram sobie poślubił stem nieobrzezek Filistyńskich. * 1 Sam 18, 27.

15. Przetoż posłał Izboset, wziął ją od męża, od Faltyla, * syna Laisowego. * 1 Sam. 25, 44.

16. Tedy szedł z nią mąż iéy, a idąc za nią, płakał iéy aż do Bachurym; i rzekł do niego Abner: Idź, a wróc się; i wrócił się.

V. 17. Uczynił potym Abner rzecz do starszych Izraelskich, mówiąc: Przeszłych czasów szukaliście Dawida, aby był Królem nad wami.

18. Przetoż teraz uczynicie tak; bo Pan rzekł o Dawidzie, mówiąc: Przez rękę Dawida, sługi mego wybawię lud mój Izraelski z ręki Filistyńskiéy, i z ręki wszystkich nieprzyjaciół jego.

19. Toż téż mówił Abner i do Beniaminczyków. Potym odszedł Abner, aby mówił z Dawidem w Hebronie wszystko, co dobrego było w oczach Izraela, i w oczach wszystkiego domu Beniaminowego.

20. Gdy tedy przyszedł Abner do Dawida do Hebronu, a z nim dwadzieścia mężów, sprawił Dawid na Abnera, i na mężę, którzy z nim byli, ucztę.

21. Irzekł Abner do Dawida: Wstań, a póyde, abym zebrał do Króla, pana mego, wszystkiego Izraela, którzy z tobą uczynią przymierze; a będziesz królował nad wszystkimi, iako żada dusza twoia. A tak odprawił Dawid Abnera, który odszedł w pokoiu.

VI. 22. A oto, słudzy Dawidowi i Ioab wracali się z woyny, korzyści wielkie z sobą prowadząc; ale Abnera iuż nie było u Dawida w Hebronie; bo go był odprawił, i odszedł był w pokoiu.

23. Ioab tedy i wszystko woysko, które z nim było, przyszli tam; i dano znać Ioabowi, mówiąc: Był tu Abner, syn Nerów, u Króla; ale go odprawił, i odszedł w pokoiu.

24. Przetoż wszedłszy Ioab do Króla, rzekł: Cóżes uczynił? Oto, przyszedł był Abner do ciebie; przeczłeś go puścić, aby zaś odszedł!

25. Znasz Abnera, syna Nerowego,

gdyż przyszedł, aby cię zdradził, i żeby wiedział wyście twoje, i wascie twoje, aby się wywiedział o wszystkim, co ty czynisz.

26. Tedy odszedłszy Ioab od Dawida, wyprawił posły za Abnerem, którzy go wrócili od studni Syra, o czym Dawid nie wiedział.

27. A gdy się wrócił Abner do Hebronu, odwiódł go Ioab w pośróż bramy, * aby z nim po cichu (osobno) mówił, i przebił go tam pod piątę żebró, że umarł dla krwi Asaela, brata swego. * 1 Król. 2, 5.

28. Co gdy potym usłyszał Dawid, rzekł: Nie iestem winien, ani królestwo moje, przed Panem aż na wieki krwi Abnera, syna Nerowego.

29. Niechaj przyydzie na głowę Ioabowę, i na wszystkich dom oycy iego, i niech nie ustaie z domu Ioabowego płynienie nasienia cierpiący, i trędowaty, i o kiiu chodzący, i odmieicza upadający, i nie mający chleba.

30. A tak Ioab i Abisai, brat iego, zabili Abnera, przeto * iż on téż był zabił Asaela, brata ich, w bitwie u Gabaonu. * 2 Sam. 2, 23.

VII. 31. Rzekł potym Dawid do Ioaba i do wszystkiego ludu, który był z nim: Porozdzieraycie odzienia * wasze, a opaszcie się w wory, i płaczącie nad Abnerem. A Król Dawid szedł za marami.

* 2 Sam. 1, 11. r. 13, 31.

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebronie, podniósł Król głos swój, i płakał nad grobem Abnerowym; płakał téż wszystkich lud.

33. A tak lamentując Król nad Abnerem, rzekł: Izali tak miał umrzeć Abner iako wniera nikczemnik?

34. Ręce twoje nie były związane, a nogi twoje nie były pętami obciążone; poległeś iako ten, który pada przed synami nieubożnymi. Tedy tym więcej wszystkich lud płakał nad nim.

35. Potym przyszedł wszystkich lud prosić Dawida, aby iadł chleb, gdy ieszcze był iasny dzień: ale przysięgł Dawid, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, iezli przed zaściem słońca skosztuję chleba, albo czego innego.

36. Co gdy wszystek lud obaczył, podobało się im to; a wszystko cokolwiek czynił Król, podobało się w oczach wszystkiego ludu.

37. I poznał wszystek Izrael dnia onego, że nie z naprawy królewskięy zabity był Abner syn Nerów.

38. I rzekł Król do slug swoich: Aza nie wiecie, że Hetman, a bardzo wielki, poległ dziś w Izraelu!

39. A iam dziś iako nowy, i dopiero pomazany Król; ci zasię mężowie synowie Sarwii, sroższy są niżli ia; niechże odda Pan czyniącemu złe według złości iego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izboseta zabito. 1 — 8. II. Zamordowania zemścił się Dawid. 9 — 12.

A usłyszawszy Izboset, syn Saulów, że poległ Abner w Hebronie, zemdlały ręce iego, i wszystek Izrael był przestraszony.

2. Miał téż syn Saulów dwu mężów Hetmanów nad hufami, imię iednego Baana, a imię drugiego Rechab, synowie Remmona Berotczyka z synów Beniaminowych; bo téż Berod policzon był w Beniaminie.

3. Uciekli tedy Berotczykowie do Getaim, i byli tam przychodnikami aż do onego dnia.

4. A Ionatan syn Saulów miał iednego syna chromego na nogi, (bo gdy miał pięć lat, a przyszła wieść o śmierci Saulowéy, i Ionatanowéy * z Iezreel, wzięwszy go mamka iego uciekała, a gdy prędko uciekała, upadł i ochramiał,) a imię iego ** Mefiboset.

* 1 Sam. 31, 2. ** 2 Sam. 9, 3.

5. Poszli tedy synowie Remmona Berotczyka, Rechab i Baana, i weszli, gdy był najgorętszy dzień, do domu Izboseta, który spał na łożku w południe.

6. Ci tedy weszli w dom iego, iakoby kupować zboża; tamże go przebili pod piątę żebro Rechab i Baana, brat iego, i uciekli.

7. Bo gdy byli weszli w dom, a on spał na łożku swém w pokoju, kędy leżał, tedy go przebili, i zabili go,

a uciawszy głowę jego, wzięli ją, i poszli drogą puszczy przez całą onę noc.

8. I przynieśli głowę Izbosetową do Dawida do Hebronu, i rzekli do Króla: Oto, głowa Izboseta, syna Saulowego, nieprzyjaciela twego, który szukał duszy twojej, a dał Pan Królowi, panu memu, pomstę dzisiaj nad Saulem i nad nasieniem jego.

II. 9. Tedy odpowiedział Dawid Rechabowi i Baanie, bratu jego, synom Remmona Berotczyka, i rzekł do nich: Żywie Pan, który wybawił duszę moją ze wszego ucisku;

10. Ieżliż onego, który mi * oznaymił, mówiąc: Oto umarł Saul, (choć mu się zdało, że wesolą nowinę przyniósł,) poimawszy zabił w Sycelegu, który rozumiał, że mu miał dać zapłatę za poselstwo jego.

* 2 Sam. 1, 15.

11. Iako daleko więcéy ludzie niepobożne, gdyż zabili męża sprawiedliwego w domu jego, na łożu jego? A teraz, izali nie mam szukać krwi jego z ręki waszój, i wygładzić was z ziemi?

12. A tak rozkazał Dawid sługom, i zabili ie, a obciawszy ręce ich, i nogi ich, zawiesili ie nad stawem w Hebronie: aie głowę Izbosetową wzięwszy pogrzebili w grobie Abnerowym * w Hebronie.

* 2 Sam. 3, 32.

ROZDZIAŁ V.

I. Dawid przyjęty za Króla od wszystkiego Izraela 1—5. II. wziął zamek Syon 6—10. III. Poselstwo od Króla Hýrama do niego 11. 12. IV. Poymuie żony, i z nimi dzieci płodzi 13—16. V. Poraził po dwa króć Filistyny 17—25.

Zeszły się tedy wszystkie pokolenia Izraelskie do Dawida do Hebronu, i rzekli mówiąc: Oto, my iestśmy * kość twoia i ciało twoie.

* 1 Kron. 11, 4.

2. A przeszłych czasów, gdy Saul był Królem nad nami, tys wywodził i przywodził Izraela. Nad to rzekł Pan do ciebie: Ty będziesz wodzem nad Izraelem.

* Ps. 78, 71.

3. A tak wszyscy starsi Izraelscy przyszedli do Króla do Hebronu; i uczynił z nimi Król Dawid przymierze w Hebronie przed Panem; i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem.

4. Trzydzieści lat było Dawidowi, gdy poczał królować, a królował przez czterdzieści * lat. * 1 Król. 2, 11.

5. W Hebronie królował nad Iudą * przez siedm lat i przez sześć miesięcy, a w Ieruzalem królował przez trzydzieści i trzy lata nad wszystkim Izraelem i nad Iudą. * 1 Król. 2, 11.

II. 6. A tak poszedł Król i mężowie jego do Ieruzalem przeciw Iebuzeyczykowi mieszkającemu w onój ziemi, który rzekł do Dawida, mówiąc: Nie wnidziesz sam, aż zniesiesz ślepe i chrome, iakoby mówili: Nie wnidzie tu Dawid.

7. Wszakże wziął Dawid zamek Syoński, a toć iest miasto Dawidowe.

8. Bo rzekł był Dawid onego dnia: Ktobykolwiek * zabił Iebuzeyczyka, a wszedłby na rynnny, a pobił te ślepe i chrome, które ma we nienawiści dusza Dawidowa, postanowię go Hetmanem. Dla tegoż mawiano: Ślepy i chromy ** nie wnidzie do tego domu.

* 1 Kron. 11, 6. ** 3 Moy. 21, 18.

9. I mieszkał Dawid na onym zamku a przezwiał go miastem Dawidowém, i pobudował ie Dawid wszędy w koło od Mello, i wewnątrz.

10. A Dawid idąc postępował i rosił; bo Pan Bóg zastępów był z nim.

III. 11. Tedy posłał * Hýram, Król Tyrski posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i cieśle, i kamienniki, i murarze, którzy zbudowali dom Dawidowi.

* 1 Kron. 14, 1.

12. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan za Króla nad Izraelem, a iż wywyższł królestwo jego dla ludu swego Izraelskiego.

IV. 13. I napoił sobie Dawid ieszcze więcéy żalóźnic i żon z Ieruzalem, przyszedłszy * z Hebronu, a narodziło się więcéy Dawidowi synów i córek.

* 2 Sam. 3, 3. 4.

14. A teć są * imiona tych, którzy mu się urodzili w Ieruzalem: Samma, i Sobab, i Natan ** i Salomon,

* 1 Kron. 3, 5. ** Łuk. 3, 31.

15. I Ibchar, i Elisua, i Nefeg, i Iafia.

16. I Elisama, i Eliada, i Elifelet.

V. 17. A usłyszawszy * Filistynowie, że pomazano Dawida za Króla

nad Izraelem, ruszyli się wszyscy Filistynowie, żeby szukali Dawida, co gdy usłyszał Dawid, ustąpił na zamek. * 1 Kron. 14, 8.

18. Tedy Filistynowie przyciągnąwszy, rozpostarli się w dolinie Rafaim.

19. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść * przeciwko Filistynom? podaszli ie w ręce moie? Odpowiedział Pan Dawidowi: Idź; bo pewnie podam Filistyny w ręce twoie.

* 1 Sam. 23, 2.

20. A tak przyciągnął Dawid do Baal Perazym, i * poraził ie tam Dawid, i rzekł: Rozerwał Pan nieprzyjacioly moie przedemną, iako się rozrywaią wody. Przetoż nazwał imię nieysca onego Baal Perazym.

* Izai. 28, 21.

21. I zostawili tam ryte swe obrazy, które popalił * Dawid i mężowie jego.

* 1 Kron. 14, 12.

22. Znowu ieszcze przyciągnęli Filistynowie, i rozpostarli się w dolinie Rafaim.

23. I pytał się Dawid Pana, który odpowiedział: Nie pójdiesz przeciwko nim; ale ie obtoczywszy z tyłu natrzesz na nie przeciwko morwom.

24. A gdy usłyszysz, iż zaszumią wierzchy morwów, tedy się ruszysz, gdyż na ten czas pójdzie * Pan przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie.

* Ps. 59, 11. Mich. 2, 13.

25. I uczynił Dawid tak iako mu rozkazał Pan, a poraził Filistyny od Gabaa, aż kędy chodzą do * Gazer.

* Ioz. 16, 10.

ROZDZIAŁ VI.

I. Dawid skrzynię Bożą do Ieruzalem przeprowadza, 1 — 5. II. Oza, który się iey dotknął, nagle zabity, 6. 7. III. Zostawia ią u Obededoma, 8 — 11. IV. Zkąd ią potym do miasta swego z ofiarą i z weselem przeprowadził, 12 — 15. V. Michol go gromi, 16 — 22. VI. a za to się nieplodną stawą, 23.

Nad to zebrał ieszcze Dawid wszystkich * przebranych z Izraela trzydzieści tysięcy.

* 1 Kron. 13, 5.

2. A ruszywszy się, szedł Dawid i wszystek lud, który był przy nim z Baala Iudowego, aby przenieśli zamtąd skrzynię Bożą, przy której wzywano imienia Pana zastępów,

siedzącego na Cherubinach, którzy są na nięy.

3. I wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, wzięwszy ią * z domu Abynadabowego, który jest w Gabaa; lecz Oza i Achyo, synowie Abynadabowi, prowadzili on wóz nowy.

* 1 Sam. 7, 1.

4. I wzięli ią z domu Abynadaba, który był w Gabaa, a szli z skrzynią Bożą; lecz Achyo szedł przed skrzynią.

5. Dawid zasię i wszystek Izrael grali przed Panem na wszelakich instrumenciech z cedrowego drzewa, na harfach i na skrzypicach, i na bębnich, i na piszczałkach, i na cymbalech.

II. 6. A gdy przyszli do gumna Nachonowego, ściągnął Oza rękę swoje ku skrzyni Bożey, i zadzierzał * ią; bo woły były wystąpiły z drogi:

* 1 Kron. 13, 9. 10.

7. Przetoż rozgniewał się bardzo Pan na Ozę, i zabił * go tam Bóg dla śmiałości, i tamże umarł przy skrzyni Bożey.

* 4 Moy. 4, 15. 16.

III. 8. I zafrasował się Dawid, że Pan srodze zaraził Ozę, i nazwał miejsce ono Perezosa aż do dnia tego.

9. A tak uląkł się Dawid Pana dnia onego, i mówił: Iakoż wnidzie do mnie skrzynia Pańska?

10. Przetoż niechciał Dawid wprowadzić do siebie skrzynię Pańską do miasta swego, ale ią kazał wprowadzić w dom Obededoma Getteyczyka.

11. I została skrzynia Pańska w domu Obededoma Getteyczyka przez trzy miesiące, i błogosławił Pan Obededomowi, i wszystkiemu domowi jego.

IV. 12. I oznaymiono Królowi Dawidowi, mówiąc: Błogosławi Pan domowi Obededoma, i wszystkiemu, co ma, dla skrzyni Bożey. Tedy szedłszy Dawid, wziął skrzynię Bożą z domu * Obededoma do miasta Dawidowego z weselem.

* 1 Kron. 15, 25.

13. A gdy ci, którzy niesli skrzynię Pańską, postąpili na sześć kroków, ofiarował wołu i barana tłustego,

14. I skakał Dawid ze wszystkięy mocy przed Panem, a był Dawid obleczony w Efod lniany.

15. A tak Dawid, i wszystek dom Izraelski prowadzili skrzynię Pańską z weselem, i z trąbieniem.

V. 16. I stało się, gdy skrzynia Pańska wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądając * oknem, a widząc Króla Dawida ze wszystkiemi wozami skaczącymi przed Panem, wogardziła go w sercu swoim. * 1 Kron. 15, 29.

17. A gdy przynieśli skrzynię * Pańską, postawili ją na miejscu swém w posrodku namiotu, który był dla niego rozbił Dawid, i ofiarował Dawid przed Panem całopalenia i spokojne ofiary. * 1 Kron. 16, 1.

18. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokojnych, błogosławił ludowi w imię Pana zastępów.

19. I dał między wszystek lud, i między wszystko zgromadzenie Izraelskie, od męża aż do niewiasty, każdemu bochenek chleba ieden, i iednę sztukę mięsa, i lagiew iednę wina. I odszedł wszystek lud, każdy do domu swego.

20. Potym wrócił się Dawid, aby błogosławił domowi swemu. I wyszła Michol, córka Saulowa, przeciwko Dawidowi, a rzekła: O iakoż chwalebny był dziś Król Izraelski, który się odkrywał dziś przed oczyma służebnic swych, iako się zwykł odkrywać ieden z szalonych!

21. Tedy rzekł Dawid do Michol: Przed Panem (który mnie raczy obrabować niż oycę twego, i niżeli wszystek dom jego, rozkazując mi, abym był Książęciem nad ludem Pańskim, nad Izraelem,) grałem, i będę grał przed Panem.

22. A im będę podlejszym, niżlim się stał, i unieższym w oczach moich, tym u tych służebnic, o których mi powiadasz, będę chwalebniejszy.

V. 23. Przetoż Michol, córka Saulowa, niemiała dziećmi aż do dnia śmierci swojej.

ROZDZIAŁ VII.

I. Dawid chce dom Panu budować 1—3.
II. Pan to Salomonowi zostawiając, pod jego figurą wieczne Pana Chrystu-

sowe królestwo obiecuje, 4—17. III. za co Dawid dziękuje, 18—24. IV. i o wypełnieniu tegoż prosi. 25—29.

I stało się, gdy siedział Król * w domu swym, a Pan mu dał odpocznienie zewsząd od wszystkich nieprzyjaciół jego, * 1 Kron. 17, 1. 2.

2. Że rzekł Król do Natana Proroka: Obacz proszę, ia mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia Boża stoi między kortynami.

3. Tedy rzekł Natan do Króla: Cokolwiek jest w sercu twoim, idź, uczyn; bo Pan jest z tobą.

II. 4. Potym oneyże nocy stało się słowo Pańskie do Natana, mówiąc:

5. Idź a mów do sługi mego Dawida; tak mówi Pan: Izali mi ty zbudujesz dom ku mieszkaniu?

6. Ponieważem nie mieszkał * w domu ode dnia, którego wywiodli syny Izraelskie z Egiptu, aż do dnia tego, alem chodził w namiocie i w przybytku; * 1 Król. 8, 16. 1 Kron. 17, 5. 2 Kron. 6, 5. Izai. 66, 1.

7. I wszędzie gdzie chodził ze wszystkimi syny Izraelskimi, i zalin i słowo rzekł któremu z Sędziów * Izraelskich, któremu rozkazał paść lud mój Izraelski, mówiąc: Czemżeście mi nie zbudowali domu cedrowego? * 1 Kron. 17, 6.

8. Przetoż teraz to powiedz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Iam ciebie * wziął z owczarni od owiec, abyś był wodzem nad ludem moim, nad Izraelem; * 1 Sam. 16, 12. Ps. 78, 70.

9. I byłem z tobą wszędy, gdziekolwiek chodził, i wygładziłem wszystkie nieprzyjacioły twoje przed tobą, i uczyniłem ci imię wielkie, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

10. I postanowię miejsce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczępię go, iż będzie mieszkał na miejscu swém, i nie będzie więcey poruszony, ani go więcey synowie nieprawości trapić będą, iako przed tym.

11. Ode dnia, którego postanowił Sędzie nad ludem moim Izraelskim; i dam ci odpocznienie od wszystkich nieprzyjaciół twoich. Prze-

toż odpowiadać Pan, że on sam tobie dom zbuduje.

12. Gdy się wypełnią dni twoje, i zaśniesz z oycy twoimi, wzbudzę nasienie twoje po tobie, które wynidzie z żywota twego, a umocnię królestwo jego;

13. On * zbuduje dom imieniowi memu, a Ja utwierdzę stolicę królestwa jego aż na wieki.

* 1 Król. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 39, 4. 5. Ps. 132, 11.

14. Ja mu będę za * oycą, a on mi będzie za syna, który gdy wystąpi, skarzę go rozgą ludzką, i plagami synów człowieczych. * Zyd. 1, 5.

15. Lecz miłosierdzie moje nie będzie odjęte od niego, iakom ie odiał * od Saula, którego odrzucił przed twarzą twoją. * 1 Sam. 15, 26.

16. I będzie utwierdzony dom twój, i królestwo twoje aż na wieki przed tobą, a stolica twoja będzie trwała aż na wieki.

17. Według wszystkich słów tych, i według wszystkiego widzenia tego tak mówił Natan do Dawida.

III. 18. Tedy wszedłszy Król Dawid, usiadł przed obliczem Pańskim, i rzekł: Cóżem ja jest Panie Boże, i co za dom mój, żeś mię przywiodł aż dotąd?

19. Lecz i to mało było przed oblicznością twoją Panie Boże; aleś też obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, a to prawie obycaiem ludzkim, Panie Boże!

20. I cóż więcéy ma mówić Dawid przed tobą? albowiem ty znasz słuę twego o Panie Boże.

21. Dla słowa twego, a według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, oznajmiając ie słudze twemu.

22. Przetoż wielmożnym iesteś Panie Boże; bo * niemasz podobnego tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie według wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze.

* 5 Moy. 3, 24. r. 4, 35. r. 32, 39.

1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 44, 6.

r. 45, 18. Mark. 12, 29.

23. I gdzież iest taki lud na ziemi, iako Izrael? * dla któregooby Bóg siedł, aby go sobie odkupił za lud, i

uczynił sobie imię, i sprawił wam wielkie i straszne rzeczy w ziemi twoiej przed obliczem ludu twego, którzy sobie wykupił z Egiptu, z pogaństwa i z bogów ich;

* 5 Moy. 4, 7. 5 Moy. 33, 29. Ps. 147, 20.

24. I zmocniłeś sobie lud twój Izraelski, abys był ludem aż na wieki; a ty Panie stałeś się im za Boga.

IV. 25. Przetoż teraz o Panie Boże, słowo, któreś powiedział o słudze twym, i o domu iego, utwierdź aż na wieki, a uczyn tak iakos mówił,

26. Aby uwielbione było imię twoje aż na wieki, żeby mówiono: Pan zastępów Bogiem nad Izraelem, a dom sługi twego Dawida będzie umocniony przed twarzą twoją.

27. Albowiem ty Panie zastępów, Boże Izraelski, objawiłeś słudze twemu, mówiąc: Dom zbuduję tobie. Przetoż za słuszną rzecz znalazł sługa twój w sercu swoim, aby się modlił tobie tą modlitwą.

28. Teraz tedy Panie Boże, tyś sam Bóg, a słowa twe są * prawda, i rzekłeś do sługi twoiego te dobre rzeczy. * Ps. 119, 86. Ian. 17, 17.

29. Raczże iuż teraz błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty Panie Boże rzekł: Ze błogosławieństwem twoim będzie ubłogosławion dom sługi twego na wieki.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Dawidowe zwycięstwo nad narody, 1—8. II. poselstwo i upominki do niego, 9. 10. III. z których dary i łupy Panu poświęca; 11. 12. IV. przelożone tak świeckie iako i duchowne stanowi. 13—18.

I stało się potem, że poraził Dawid Filistyny, * i poniżył ie; a wziął Dawid Meteg Anmah z rąk Filistyńskich. * 1 Kron. 18, 1.

2. Poraził téż i Moabity, które pomierzył sznurem, * zrównawszy ie z ziemią, i wymierzył ich dwa sznury na zabicie, a cały sznur na zachowanie przy żywocie; i byli Moabitywie sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki. * 4 Moy. 24, 17.

3. Poraził téż Dawid Hadadezera, syna Rochobowego, Króla Soby, gdy

wyiechał, aby rozprzestrzenił granice swe nad rzeką Eyrates.

4. I poimał z nich Dawid tysiąc i siedm set iezdnych, a dwadzieścia tysięcy ludu pieszego. I podrznął Dawid żyły wszystkim woźnikom, zachowawszy koni do sta wozów.

5. Przyciągnął tedy Syryczyk z Damaszku na pomoc Hadadezerowi, Królowi Soby, i poraził Dawid Syryczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. Osadził Dawid żołnierzem Syrya Damaską. A tak Syryczycy byli sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki, i bronił Pan Dawida wszędzie, gdziekolwiek się obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadadezerowi, i wniósł je do Ieruzalem.

8. Przyszedł z Betachu i z Berotu, miast Hadadezerowych, przyniósł Król Dawid bardzo wiele miedzi.

II. 9. To usłyszawszy Tohy, Król * Emat, iż poraził Dawid wszystko wojsko Hadadezerowe, * 1 Kron. 18, 9.

10. Posłał Tohy, Iorama syna swego, do Króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoiu, i wieszował mu, przeto że zwałczył Hadadezera, i poraził go, albowiem walczył z Tohy (Hadadezer,) i przyniósł z sobą naczynia srebrne, i naczynia miedziane.

III. 11. Które też rzeczy poświęcił Król Dawid Panu z innym srebrem i złotem, które był poświęcił, pobrawszy od wszystkich narodów, które sobie podbił.

12. Iako od Syryczyków, i od Moabezyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów, i z łupów Hadadezera, syna Rochobowego, Króla Soby.

IV. 13. A tak uczynił sobie Dawid imię, gdy się wrócił, poraziwszy Syryczyki w dolinie * solnéy, gdzie pobył osmańście tysięcy ludu.

* Ps. 60, 1. 2.

14. Postanowił też straż w Edom, wszystkę ziemię Edomską osadziwszy żołnierzami; i byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi, a bronił Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

15. I królował Dawid nad wszystkim Izraelem, i czynił sąd i sprawiedliwość wszystkim ludowi swemu.

16. A Ioab, syn Sarwii, był nad wojskiem, a Iozafat, syn Abyludów, Kanclerzem.

17. A Sadok, syn Achytobów, i Achymelech, syn Abiatarów, byli Kapłanami, a Saraią Pisarzem.

18. Banaias też, syn Ioiadów, nad Cheretczykami i * Feletczykami, a synowie Dawidowi byli Książętami.

* 1 Kron. 18, 7.

ROZDZIAŁ IX.

I. Dawid Mefibosetowi, synowi Ionatanowemu, wszystkie pola Saulowe przywrócił, 1—8. II. a Sybę mu za sprawcę przydał, 9—15.

Tedy rzekł Dawid: Iestże ieszcze kto, coby pozostał z domu Saulowego, abym uczynił nad nim miłosierdzie dla Ionatana!

2. I był z domu Saulowego sługa, którego zwano Syba; tego zawołano do Dawida. I rzekł Król do niego: Tyżes iest Syba? A on odpowiedział: Iam iest, sługa twój.

3. Potym rzekł Król: Iestże ieszcze kto z domu Saulowego, abym nad nim * uczynił miłosierdzie Boże! Odpowiedział Syba Królowi: Iest ieszcze syn Ionatanów, ** chromy na nogi.

* 1 Sam. 20, 14. 2 Sam. 4, 4.

4. I rzekł do niego Król: Gdzie iest? A Syba odpowiedział Królowi: Oto, iest w domu Machyry, syna * Ammielowego, w Lodebarze.

* 2 Sam. 17, 27.

5. Przetoż posłał Król Dawid, i wziął go z domu Machyry, syna Ammielowego z Lodebaru.

6. A gdy przyszedł Mefiboset, syn Ionatana, syna Saulowego, do Dawida, upadł na oblicze swe, i pokłonił się. I rzekł Dawid: Mefibosecie! Który odpowiedział: Oto, sługa twój.

7. I rzekł do niego Dawid: Nie bój się; bo zapewne uczynię z tobą miłosierdzie dla Ionatana, oycy twego, i przywrócę wszystkę rolę Saula, dziada twego, a ty będziesz iadł chleb u stołu mego zawždy.

8. Tedy ukloniwszy się, rzekł: Cóż

iest sługa twój, żeś się obejrzał na psa zdechłego, iakom ia iest?

II. 9. Zatem wezwał Król Syby, sługi Saulowego, i rzekł mu: Cokolwiek miał Saul i wszystkim dom jego, dałem synowi pana twego.

10. Będziesz tedy sprawował rolę iego, ty, synowie twoi, i służy twoi a będziesz dodawał, aby miał chleb syn pana twego, któryby iadł; ale Mefiboset, syn pana twego, będzie zawždy iadał chleb u stołu mego. A Syba miał piętnaście synów i dwadzieścia sług.

11. I odpowiedział Syba Królowi: Wszystko, co rozkazał Król, pan mój, służyć swemu, tak uczyni sługa twój, aczkolwiek Mefiboset mogłby iadać u stołu mego, iako ieden z synów królewskich.

12. Miał też Mefiboset syna małego imieniem Micha, a wszyscy, którzy mieszkali w domu Sybowym, byli sługami Mefibosetowymi.

13. A tak Mefiboset mieszkał w Ieruzalem; bo on u stołu królewskiego zawždy iadał, a był chrony na obie nodze.

ROZDZIAŁ X.

I. Dawid posłał nawiedzać i cieszyć Króla Ammonitskiego Hanona. 1. 2. II. Ten posły iego zelył, 3. 4. III. którego Dawid i zpomocnikami iego poraził. 5—19.

I stało się potem, że umarł Król synów Ammonowych, a królował Hanon, syn iego, po nim.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię * miłosierdzie z Hanonem, synem Nahasowym, iako uczynił oyciec iego miłosierdzie ze mną. I posłał Dawid ciesząc go przez sługi swe po oycu iego, a tak przyszli służyć Dawidowi do ziemi synów Ammonowych.

* 1 Kron. 19, 2.

II. 3. Ale Książęta synów Ammonowych rzekły do Hanona, pana swego: I mniemasz, żeby to uczciwość czynił Dawid oycu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli? a zaż raczý nie dla tego posłał Dawid sługi swe do ciebie, aby przepatrzyli miasto, i wyspiegowali ie, aby ie potem zburzyli?

4. A tak wzięwszy Hanon sługi Da-

widowe, ogolił im po połowie brody ich, i poobrzynał szaty ich aż do połowy, aż do zadków ich, i puścił ie.

III. 5. A gdy to opowiedziano Dawidowi, posłał przeciwko nim, (ponieważ oni mężowie byli bardzo obelżeni.) i rzekł im Król: Zostańcie w Ierycho, aż odrosta brody wasze, a potem się wrócie.

6. Widząc tedy synowie Ammonowi, że się zbrzydźili Dawidowi, posłali ciż synowie Ammonowi, i namięli za pieniądze Syryczyka z domu Rechob, i Syryczyka w Soba, dwadzieścia tysięcy pieszych, a od Króla Maacha tysiąc mężów, a od Istoba dwanaście tysięcy mężów.

* 1 Kron. 19, 6.

7. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Ioaba ze wszystkiem wojskiem ludzi rycerskich.

8. Tedy synowie Ammonowi wyciągnęli, a uszykowali się do bitwy przed samem weściem w bramę; Syryczyk zaśie z Soby, i Rechob, i Istob, i Maacha byli osobno w polu.

9. Przetoż widząc Ioab uszykowane wojska przeciwko sobie z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował wojsko przeciwko Syryczykom.

10. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaia, brata swego, i uszykował ie przeciwko synom Ammonowym.

11. I rzekł: Ieżli mi Syryczycy będą silnymi, będziesz mi na pomoc, a ieżli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, przydęć na pomoc.

12. Zmacniaj się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan niech uczyni, co dobrego iest w oczach iego.

13. Nastąpił tedy Ioab, i lud który był z nim, aby zwiódł bitwę z Syryczykami; a oni uciekli przed nim.

14. Tedy synowie Ammonowi uwrzawszy, że uciekali Syryczycy, uciekli i oni przed Abisaim, i weszli do miasta. A Ioab wrócił cię od synów Ammonowych, i przyszedł do Ieruzalem.

15. Agdy obaczyli Syryczycy, iż są porażeni od Izraela, zebrał się wespół.

16. I posłał Hadadezer, a wywiódł Syryczyki, którzy byli za rzeką, * i

przyciągnęli do Helam, a Sobach, Hetman wojska Hadadezerowego prowadził je.

17. I oznajmiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela, przeprawił się przez Iordan, i przyszedł do Helam, gdzie uszykowawszy wojsko Syryjczycy przeciw Dawidowi zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryjczycy przed Izraelem, i poraził Dawid Syryjczyków siedm set wozów, i czterdzieści tysięcy iezdnych; do tego Sobacha, Hetmana wojska ich, ranił, który tamże umarł.

19. A gdy uyrzeli wszyscy Królowie, holdownicy Hadadezerowi, iż porażeni byli od Izraela, uczynili pokój z Izraelem, i służyli im; i bali się Syryjczycy, dawać pomocy na potym synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XI.

I. Dawid dopuścił się cudzołóstwa z żoną Uryaszową. 1—5. II. Uryasza zabić kazał, 6—26. III. a żonę jego pojął. 27.

I stało się * po roku tego czasu, gdy zwykli Królowie wyeżdżać na wojnę, posłał Dawid Ioaba, i sługi swoje z nim, i wszystkiego Izraela, aby puścili syny Ammonowe. I obiegli Rabbę, a Dawid został w Ieruzalem.

* 1 Kron. 20, 1.

2. I stało się przed wieczorem, gdy wstał Dawid z łoża swego, a przechadzał się po dachu domu królewskiego, że uyrzał z dachu niewiastę, myjącą się, a ta niewiasta była bardzo piękna na weyrzeniu.

3. Tedy posłał Dawid, pytając się o onę niewieście, i rzekł: Aza to nie Betsabee, córka Eliamowa, żona Uryasza Hetteyczyka?

4. Poznał tedy Dawid posły, i wziął ją. Która gdy weszła do niego, spał * z nią; a ona się była oczyściła od nieczystoty swojej, potym wróciła się do domu swego. * 3 Moy. 18, 20.

5. I poczęła ona niewiasta, a posławszy oznajmiła Dawidowi, i rzekła: Jam brzemienna.

II. 6. I posłał Dawid do Ioaba mówiąc: Posłij do mnie Uryasza Hetteyczyka. I posłał Ioab Uryasza do Dawida.

7. A gdy przyszedł Uryasz do niego, pytał go Dawid, iakoby się powodziło Ioabowi, i iakoby się powodziło ludowi, i iakoby się powodziło wojsku.

8. Nad to rzekł Dawid do Uryasza: Idź do domu twego, a umyj nogi twoie. I wyszedł Uryasz z domu królewskiego, a niesiono za nim potrawy królewskie.

9. Ale Uryasz spał przede drzwiami domu królewskiego ze wszystkimi sługami pana swego, i nie szedł do domu swojego.

10. I odpowiedziano Dawidowi, mówiąc: Nie szedłci Uryasz do domu swego. I rzekł Dawid do Uryasza: Azażes ty nie z drogi przyszedł? przeczeżes wždy nie szedł do domu twego?

11. I rzekł Uryasz do Dawida: Skrzynia Boża, i Izrael, i Iuda zostawiają w namiociech, a pan mój Ioab, i służy pana mego w polu obozem leżą, a iabym miał wnieść do domu mego, abym jadł, i pił, i spał z żoną swą? Iakoś ty żyw, i iako żywa dusza twoja, żeć tego nie uczynię.

12. Tedy rzekł Dawid do Uryasza: Zostanże tu ieszcze dziś, a jutro cię odprawię. I został Uryasz w Ieruzalem przez on dzień, i nazajutrz.

13. Potym go wezwał Dawid, aby iadł i pił przed nim, i upoił go: wszakże wyszedłszy w wieczór, spał na łożu swoim z sługami pana swego, a do domu swego nie wszedł.

14. A gdy było rano, napisał Dawid list do Ioaba, i posłał go przez ręce Uryasza.

15. A w liście napisał te słowa: Postawcie Uryasza na ezele bitwy najeższey; między tym odstąpcie nazad od niego, aby będąc raniony umarł.

16. I stało się, gdy obległ Ioab miasto, postawił Uryasza na miejscu, kędy wiedział, że byli mężowie najmocniejsi.

17. A wypadłszy mężowie z miasta, ztoczyli bitwę z Ioabem, i poległo z ludu kilka sług Dawidowych, poległ też Uryasz Hetteyczyk.

18. Tedy posłał Ioab, i oznajmił Dawidowi wszystko, co się stało w bitwie.

19. A rozkazał posłowi, mówiąc:

Gdy wypowiesz Królowi, co się stało w bitwie,

20. Tedy ieżliby się Król rozgniewał, a rzekłiby: Przecześnieście tak blisko przystąpili do miasta ku bitwie? azażecie nie wiedzieli, iż ciskaia z muru?

21. Któż zabił Abymelecha, syna Ierubbesetowego? izali nie niewiasta, * zrzuciwszy nań sztukę kamienia młyńskiego z muru, tak że umarł w Tebes? przecześnieście przystępowali do muru? Tedy rzeczesz: Sługa też twój Uryasz Hetteyczyk poległ.

* Sędz. 9, 53.

22. A tak poszedł poseł, a przyszedłszy oznajmił Dawidowi wszystko, z czym go był posłał Ioab.

23. I rzekł on poseł do Dawida: Zmocnili się przeciwko nam mężowie, i wyszli przeciwko nam w pole, a goniliśmy ie aż do samej bramy.

24. W tym strzelali strzelcy na sługi twoje z muru, i zabito kilka sług królewskich, tamże i sluga twój Uryasz Hetteyczyk poległ.

25. Tedy rzekł Dawid do posła: Tak powiesz Ioabowi: Niechci to serca nie psunie, boć tak miecz to tego, to owego pożera; następy potężnie na miasto, i zburz ie, a dodaway serca rycerstwu.

26. A usłyszawszy żona Uryaszowa, iż umarł Uryasz, mąż iéy, płakała męża swego.

III. 27. A gdy wyszła żałoba: Posłał Dawid, i wziął ją w dom swój, i była mu za żonę, i porodziła mu syna. Ale to była zła rzecz, którą uczynił Dawid przed oczyma Pańskimi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Natan Dawida gromi. 1—12. II. On grzech wyznawa, a Prorok mu go odpuszcza, 13. III. i śmierć dziecięcia opowiada. 14—23. IV. Salomon mu się urodził, 24. 25. V. a Rabba dobyta. 26—30.

Przeżoż posłał Pan Natana do Dawida: który przyszedłszy do niego, rzekłmu: Dwa mężowie byli w iedném mieście, ieden bogaty a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec i wołów bardzo wiele;

3. A ubogi nie miał iedną owieczkę iedną małą, którą był kupił, i chował

ię, aż urosła przy nim, także i przy dziatkach iego; z bochna iego iadała, i z kubka iego piiała, i na łonie iego sypiała, a była mu iako córka.

4. A gdy przyszedł gość do onego męża bogatego, żałował wziąć z owiec swoich albo z wołów swoich, aby nagotował ucztę gościowi, który był do niego przyszedł; ale wziąłowieczkę męża onego ubogiego, i nagotował ją mężowi, który był do niego przyszedł.

5. Tedy zapaliwszy się gniewem Dawid na onegoż męża bardzo, rzekł do Natana: Żywie Pan, że godzien śmierci iest mąż, który to uczynił;

6. Owce tę * nagrodzi czworako, przeto iż to uczynił, a nie żałował go.

* 2 Moy. 22, 1.

7. I rzekł Natan do Dawida: Tyś iest tym mężem. Takci mówi Pan, Bóg Izraelski: Iam cię pomazał, abys * był Królem nad Izraelem, i Iam cię wyrwał z rąk Saulowych;

* 1 Sam. 16, 13.

8. A podalemci dom pana twego, i żony pana twego na łono twoie; nad to oddalemci dom Izraelski i ludski, a byłoliby to mało, przydałbymci był daleko więcej.

9. Czemużes znieważył słowo Pańskie, czyniąc to złe przed oczyma iego? Uryasza Hetteyczyka zabiłes mieczem, a żonę iego wziąles sobie za żonę, a samegoż zabił mieczem synów Ammonowych.

10. Przeżoż teraz nie odeydzie miecz z domu twego aż na wieki dla tego, iżes mię znieważył, a wziąles żonę Uryasza Hetteyczyka, abyć była za żonę.

11. Tak mówi Pan: Oto, Ia wzbudę przeciwko tobie złe z domu twego, a pobrawszy żony twe przed oczyma twemi, dam ie bliźniemu twemu, a będzie iawnie spał z żonami twoiemi.

12. A chociaś za ty uczynił pota- iennie; Ia iednak uczynię to przed wszystkim Izraelem, i przed słońcem.

II. 13. Tedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem * Panu. Zaś rzekł Natan do Dawida: Pan też przeniosł grzech twój, nie umrzesz. * Ps. 51, 5.

III. 14. Wszakże iaześ dał przyczynę, aby urągali nieprzyiaciele Pańscy iedną

tę sprawę, przetoż syn, któryć się urodził, pewnie umrze.

15. Potym odszedł Natan do domu swego. W tym zaraził Pan dziecię, które była urodziła żona Uryaszowa Dawidowi, i zwątpiono o nim.

16. Tedy się modlił Dawid Bogu za dziecięciem i pościł, a wszedłszy do pokoju, leżał przez noc na ziemi.

17. I przyszli starsi domu jego do niego, aby go podnieśli z ziemi; ale niechciał, i nie iadł z nimi chleba.

18. I stało się dnia siódmego, że umarło dziecię. A obawiali się słudzy Dawidowi, oznaymć mu, iż umarło dziecię, bo mówili: Oto, póki ieszcze dziecię było żywo, mówiliśmy z nim, a nie słuchał głosu naszego, což gdy mu powiemy: Umarło dziecię, dopieroż się będzie trapił?

19. A widząc Dawid, że słudzy jego szepłali z sobą, porozumiał Dawid, iż umarło dziecię. I rzekł Dawid do sług swoich: Albo umarło dziecię? A oni odpowiedzieli: Umarło.

20. Tedy wstawszy Dawid z ziemi, umył się, i namazał się, i odmienił szaty swoje, a wszedłszy do domu Pańskiego, modlił się; potym wróciwszy się do domu swego, kazał sobie dać iść, i położono przedń chléb, i iadł,

21. I rzekli słudzy jego do niego: Cóż to iest, což uczynił? Dla dziecięcia, póki ieszcze żyło, pościłeś i płakałeś, a gdy umarło dziecię, wstałeś i iadłeś chléb?

22. A on rzekł: Póki ieszcze dziecię żyło, pościłem i płakałem; bom mówił: Któż wie, nie zmiłuieli się Pan nademną, że będzie żywo dziecię.

23. Ale teraz, gdy już umarło, przecz-żebym miał pościć? Izali ie mogę ieszcze nazad wrócić? Ia póyde do niego, ale się ono nie wróci do mnie.

IV. 24. I cieszył Dawid Betsabeg, żonę swą a wszedłszy do niéy, spał z nią. I porodziła syna, i nazwał imię jego Salomon, a Pan go miłował.

* 1 Kron. 3, 5. Matt. 1, 6.

25. Przetoż posłał Natana Proroka, i nazwał imię jego Iedyda dla Pana.

V. 26. Potym walczył Ioab przeciw

Rabbie synów Ammonowych, i wziął miasta królewskie,

27. A posławszy Ioab posły do Dawida, rzekł: Walczyłem przeciw Rabbie i wziąłem miasto wód.

28. Przetoż teraz zbierz ostatek ludu, a położ się obozem przeciwko miastu, i weźmi ie, bym ia snadź nie wziął miasta tego, a przypisanoby zwycięstwo imieniowi memu.

29. A tak zebrał Dawid wszystek lud, i ciągnął przeciw Rabbie, i dobywał go, a wziął ie.

30. Wziął téż koronę Króla ich z głowy jego, która ważyła talent złota, a kamienie drogie było na niéy, i włożono ią na głowę Dawidowę, a łupów z miasta wyniosł bardzo wiele.

31. Lud téż, który był w mieście, wywiodłszy, podał pod piły, i pod brony żelazne, i pod siekiery żelazne, i wegnał ie w piec cegielny. A tak uczynił wszystkim miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid, i wszystek lud jego do Ieruzalem.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Amnon zelżył siostrę swą Tamarę 1—22. II. Absalom go u siebie przy do- bréy myśli zabił 23—39.

I stało się potym, że Absalom, syn Dawidów, miał siostrę piękną imieniem Tamar, któręy się rozmiłował Amnon, syn Dawidów.

2. I trapił się Amnon tak, że zachorzał dla Tamary, siostry swoiéy; bo panną była, i trudno się zdało Amnonowi, aby iéy co miał uczynić.

3. Lecz Amnon miał przyjaciela, którego zwano Ionadab, syn Senny, brata Dawidowego, a ten Ionadab był mężem bardzo mądrym.

4. Który mu rzekł: Czemuż tak schniesz synu królewski ode dnia do dnia? czemuś mi nie oznaymisz? Tedy mu rzekł Amnon: Rozmiłowałem się Tamary siostry Absaloma, brata mego.

5. I rzekł mu Ionadab: Układź się na łożku twoiém, a uczynj się chorym; a gdy przyydzie oyciec twój, aby cię nawiedził, rzeczesz mu: Niech przyydzie proszę Tamar, siostra moia, i da mi iść, a nagotuie przed oczyma

memi potrawę, abym widział a iadł z ręką iéy.

6. Tedy się układił Amnon, zmyślając sobie chorobę. A gdy przyszedł Król nawiedzać go, rzekł Amnon do Króla: Niech przyydzie proszę Tamar, siostra moia, aby zgotowała przed oczyma memi dwa placki, abym iadł z ręką iéy.

7. Przetoż posłał Dawid do Tamary w dom, mówiąc: Idź zaraz do domu Amnona, brata twego, a nagotuy mu potrawę.

8. Przyszła tedy Tamar do domu Amnona, brata swego, a on leżał; a wzięwszy mąki rozmaciła, i uczyniła placki przed oczyma iego, i upiekła je.

9. Potym wzięwszy panewkę, wyłożyła przeniósł; ale niechciał iść. I rzekł Amnon: Każcie precz wszystkim odemnie; a tak wyszli wszyscy od niego.

10. Tedy rzekł Amnon do Tamary: Przynieś sam tę potrawę do pokoju, abym iadł z ręki twéy. A tak wzięwszy Tamara placki, które nagotowała, przyniosła je przed Amnona, brata swego, do pokoju.

11. A gdy mu podawała, aby iadł, uchwyciwszy ją, rzekł do niéy: Pójdź, leż ze mną, siostró moia.

12. Która mu rzekła: Zaniechaj, bracie mój, a nie czyn mi gwałtu, bo się niema dzać nic takiego w Izraelu; nie czyniż tego szaleństwa.

13. Bo gdzieżbym się obróciła z zelżywością moją? a ty będziesz iako jeden z szalonych w Izraelu. Ale raczej mów proszę z Królem; bo mię nie odmówi tobie.

14. Lecz on niechciał usłuchać głosu iéy; ale zmógłszy ją, uczynił iéy gwałt, * i leżał z nią.

* 1 Moy. 34, 2. 3 Moy. 18, 9.

15. Potym nienawidział iéy Amnon nienawicią bardzo wielką, tak iż większa była nienawisc, którą iéy nienawidział, niż miłość, którą iéy pierwéy miłował. I rzekł iéy Amnon: Wstań, idź precz.

17. Która mu odpowiedziała: Dla tego to większa złość, niż owa, którąś zemną popelnil, że mię wyganiasz. Ale iéy on nie chcial usłuchać.

17. Owszem zawoławszy chłopca swego, który mu posługował, rzekł: Wywieďte tę zaraz precz ode mnie, a zamkni drzwi za nią.

18. (Ale ona miała na sobie pstrą suknię; albowiem w takowych sukniach chadzały córki królewskie panny,) i wywiódł ją precz sługa iego, i zaparł drzwi za nią.

19. Tedy posypała Tamar popiołem głowę swą, a pstrą szatę, która była na niéy, rozdarła, i włożywszy rękę swą na głowę swoje, poszła, a idąc krzyczała.

20. I rzekł do niéy Absalom, brat iéy: Albo Amnon, brat twój, był z tobą? Milczże, siostró moia; brat twój iest, nie przypuszczay tego do serca swego. A tak mieszkała Tamar będąc opuszczona w domu Absaloma, brata swego.

21. A Król Dawid usłyszawszy o tym wszystkim, rozgniewał się bardzo.

22. I nie mówił Absalom z Amnonem ani źle ani dobrze; bo nienawidział Absalom Amnona, przeto że zgwałcił Tamarę, siostrę iego.

II. 23. I stało się po wyjściu dwu lat, gdy strzyżono owce Absalomowe w Baalchazor, które iest w Efraim, że wezwał Absalom wszystkich synów królewskich.

24. Bo przyszedł Absalom do Króla i rzekł: Oto teraz strzygą owce sludze twemu; niech idzie proszę Król i sludzy iego z sługą twoim.

25. I rzekł Król do Absaloma: Nie, synu mój; niech teraz nie chodziny wszyscy, abyśmy cię nie obciążyli. A choć mu przynaglał, nie chcial iść, ale mu błogosławił.

26. Rzekł potym Absalom: Ponieważ ty nie chcesz, niechże idzie proszę z nami Amnon, brat mój. I rzekł mu Król: A pocóżby miał iść z tobą?

27. A gdy nań nalegał Absalom, posłał z nim Amnona, i wszystkie syny królewskie.

28. Tedy przykazał Absalom slugom swoim, mówiąc: Pilnujcie proszę, gdy podweseli serce swoje Amnon winem, a rzekę do was: Bynicie Amnona, zabijcież go, nie bój-

cie się, bom ia wam rozkazał; zmoćnicieź się, a mężnie sobie pocznicie.

29. I uczynili słudzy Absalomowi Amnonowi, iako im był rozkazał Absalom. Przetoż wstawszy wszyscy synowie królewscy wsiadli każdy na mulara swego, i uciekli.

30. W tym gdy ieszcze byli w drodze, wieść przysłała do Dawida w te słowa: Pozabiiał Absalom wszystkie syny królewskie, i nie został z nich ani ieden.

31. Tedy wstał Król, i rozdarł szaty swoje, i padł na ziemię, a wszyscy słudzy iego stali około niego, rozdarłszy szaty swe.

32. A ozwawszy się Ionadab, syn Semmy, brata Dawidowego, rzekł: Niech nie mówi pan mój, że wszystkie młodzieńce, syny królewskie, pobito; boć tylko syn Amnon zabity, gdyż to w umyśle Absalomowym ułożono było od onego dnia, którego zgwałcił Tamare, siostrę iego.

33. Przetoż teraz niech nie przypuszcza tego Król, pan mój, do serca swego, mówiąc: Wszyscy synowie królewscy polegli, gdyż tylko sam Amnon poległ.

34. Tedy uciekł Absalom; a podniosszy sługa, który był na straży, oczy swe uyrzał, a oto, lud wielki przychodził drogą, którą chodzono do niego z boku góry.

35. I rzekł Ionadab do Króla: Owo synowie królewscy iadą; wedle słowa sługi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, oto synowie królewscy przyszli, a podniosły głosy swe płakali; także i Król, i wszyscy słudzy iego płakali płaczem bardzo wielkim.

37. Ale Absalom uciekłszy uszedł do Tolmaia, syna Ammihudowego, Króla Giessur; i żałował Dawid syna swego po one wszystkie dni.

38. A Absalom uciekł, i przyszedł do Giessur, a był tam przez trzy lata.

39. Potym pragnął Król Dawid widzieć Absaloma; bo iuż był odżałował śmierci Amnonowey.

ROZDZIAŁ XIV.

1. Dawid za namową niewiasty mądrej dozwolił się wrócić Absalomowi,

1—22. Il. a za przyczyną usilną Ioabową przyjął go zaś w łaskę. 23—33.

A porozumiawszy Ioab, syn Sarwii, że się serce królewskie obróciło ku Absalomowi,

2. Posłał Ioab do Tekuy, i wziął ztamąd niewiastę mądrą, i rzekł do niéy: Proszę zmysł, iakobyś w żalobie była, o oblecz się proszę w szaty żalobne, i nie namazuy się oleykiem, ale bądź iako niewiasta, która przez wiele dni w żalobie chodzi po umarłym.

3. I wnidziesz do Króla, a będziesz mówiła do niego w ten sposób; i nauczył iéy Ioab, iako miała mówić.

4. Przetoż mówiła ona niewiasta Tekuitska do Króla, upadłszy obliczem swém na ziemię, a poklonivszy się rzekła: Ratuy Królu!

5. I rzekł iéy Król: Cóż ci? A ona odpowiedziała: Zaistem ia niewiasta wdowa; bo mi mąż mój umarł:

6. A służebnica twoia miała dwu synów, którzy się powadzili z sobą na polu; a gdy nie był, kto by ie rozwaździł, ranił ieden drugiego, i zabił go.

7. A oto, powstawszy wszystka rodzina przeciw służebnicy twoiéy, mówiąc: Wydad tego, który zabił brata swego, że go * zabiemy za duszę brata iego, którego zamordował, owszem zglądzimy i dziedzica; a tak zagaszą iskierkę moję, która pozostała, aby nie zostawili mężowi memu imienia i szczątko na ziemi.

* 5 Moy. 24, 17.

8. Tedy rzekł Król do niewiasty: Idź do domu twego, a ia skażę za tobą.

9. I odpowiedziała niewiasta Tekuitska Królowi: Królu, panie mój, niech będzie na mnie ta nieprawość, i na domu oycy mego; ale Król i stolica iego niech będzie niewinna.

10. I rzekł Król: Będzieli kto mówił przeciwko tobie, przywiedz go do mnie, a potym nie tknie się ciebie więcéy.

11. Tedy ona rzekła: Wspomni proszę, Królu, na Pana Boga twego, aby się nie mnożyli mściciele krwi na zgubę, a nie zglądziła syna mego. I odpowiedział: Żywie Pan,

że nie spadnie i najmniejszy włos syna twego na ziemię.

12. Zatym rzekła niewiasta: Niech przemówi proszę służebnica twoia do Króla, pana mego, słowo. A on rzekł: Mów.

13. Rzekła tedy niewiasta: I czemużes umyślił podobną rzecz przeciw ludowi Bożemu? albowiem Król mówi to słowo, iakoby był winny, ponieważ nie chcesz przywrócić Króla wygnańca swego.

14. Wszyscy * umieramy, a iesteśmy iako wody rozlane po ziemi, które nie mogą być zebrane; lecz iemu Bóg nie odjął żywota, ale pewnie umyślił, aby nie wyganiał od siebie wygnańca. * Ps. 89, 49.

15. A teraz, żem przyszła mówić do Króla, pana mego, te słowa, przyczyną iest, że mię przestraszył lud; przetoż rzekła służebnica twoia: Będę teraz mówiła do Króla, snadź co uczyni Król na proźbę służebnicy swojej.

16. Albowiem usłyszy to Król, i wybawi służebnicę swoją z rąk męża, który wygładzić chce mnie, i syna mego spolem, z dziedzictwa Bożego.

17. Rzekła téż służebnica twoia: Wzdyć mi będzie słowo Króla, pana mego, ku pociesze; albowiem iako Anioł Boży, tak iest Król, pan mój, słuchając dobrego i złego, a Pan Bóg twój niech będzie z tobą.

18. A odpowiadając Król rzekł do niewiasty: Proszę nie tay przedemną tego, o co cię spytam. I rzekła niewiasta: Mów proszę, Królu, panie mój.

19. Tedy rzekł Król: Izali ty tego wszystkiego nie czynisz z naprawy Ioabowey? I odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Iako żywie dusza twoia, Królu, panie mój, że nie iest można uchylić się ani na prawą, ani na lewą od wszystkiego, co mówił Król, pan mój; albowiem sługa twój Ioab, on mi to rozkazał, i on nauczył służebnicy, twoiey tych wszystkich słów.

20. Żem odmieniła sposób téy mowy, sprawił to sługa twój Ioab; lecz pan mój mądry iest, iako iest mądry Anioł Boży, wiedząc wszystko, co się dzieie na ziemi.

21. Przetoż rzekł Król do Ioaba:

Otom teraz to uczynił. Idźże a przywróc dziecię me Absaloma.

22. I upadł Ioab obliczem swoim na ziemię, a pokłoniwszy się błogosławił Królowi, i rzekł Ioab: Dziś poznał sługa twój, żem znalazł łaskę w oczach twoich; Królu, panie mój, ponieważ uczynił Król dosyć proźbie sługi swego.

II. 23. Wstał tedy Ioab, a szedł do Giessur, i przywiodł Absaloma do Ieruzalem.

24. I rzekł Król: Niech się wróci do domu swego, ale oblicza mego niech nie widzi. A tak wrócił się Absalom do domu swego, ale oblicza królewskiego nie widział.

25. A nie było męża tak krasnego, iako Absalom we wszystkim Izraelu, coby miał tak wielką chwałę; od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego nie było na nim zmayı.

26. A gdy strzygł głowę swoją, (a zwykł ią na każdy rok strzydz; bo mu ciężała, przetoż ią strzygł,) ważyły włosy głowy iego dwieście sykłów wagi królewskiej.

27. I urodzili się Absalomowi trzcy synowie, i córka iedna, któręy imię było Tamar, która niewiasta była piękna na weyrzeniu.

28. I mieszkał Absalom w Ieruzalem dwa lata, a twarzy królewskiej nie widział.

29. Przetoż posłał Absalom do Ioaba, chcąc go posłać do Króla, ale on nie chciał przyyść do niego; posłał potym powtóre, i nie chciał przyyść.

30. Tedy rzekł do sług swoich: Przepatrzcie rolę Ioabowę podle roli moiey, gdzie ma ięzmięń; idźcież a spalcie go ogniem. I zapalili sładzy Absalomowi rolę onę ogniem.

31. Zatym wstawszy Ioab, przyszedł do Absaloma w dom, i rzekł do niego: Czemuż sładzy twoi spalili rolę moię ogniem?

III. 32. I odpowiedział Absalom Ioabowi: Otom posłał do ciebie, mówiąc: Przyydz sam, a posłę cię do Króla, abyś mówił: Na cóżem przyszedł z Giessur? Lepięy mi było tam ieszcze zostać; przetoż teraz niech oglądam oblicze królewskie; wszak

ieżli jest przy mnie nieprawość, niech mię rozkaże zabić.

33. Tedy przyszedł Ioab do Króla, i oznaymiał mu. I przyzwał Absaloma, który przyszedł do Króla, i ukłonił się twarzą swą ku ziemi przed Królem; i pocałował Król Absaloma.

ROZDZIAŁ XV.

I. Absalom przez fortele Królem został 1—9. II. Przeciwno oycu z ludem się zbuntował. 10—13. III. Dawid przed nim uciekać musiał 14—37.

¶ stało się potym, że sobie nasprawił Absalom wozów, i koni, i pięćdziesiąt mężów, którzy chodzili przed nim.

2. I wstawiając rano Absalom stawał podle drogi u bramy, a każdego męża, mającego sprawę a idącego do Króla na sąd, przyzywał Absalom do siebie, i mówił: Z któregożes ty miasta? A gdy mu odpowiedział: Z iednego pokolenia Izraelskiego jest sługa twój,

3. Mówił mu Absalom: Oto, sprawa twoja dobra jest, i sprawiedliwa; ale niemasz, ktoby cię wysłuchał u Króla.

4. Nad to mówił Absalom: O ktoby mię postanowił sędzią w téj ziemi! aby do mnie chodził każdy, któryby miał sprawę u sądu, dopomogłbym mu do sprawiedliwości.

5. A gdy kto przystąpił, i ukłonił mu się, sciągał rękę swą, a uiąwszy go, całował go.

6. A toć czyniwał Absalom wszystkimu Izraelowi, który przychodził na sądy do Króla, i ukradał Absalom serca mężów Izraelskich.

7. I stało się po czterdziestu lat, że rzekł Absalom do Króla: Niech idę proszę, a oddam ślub mój w Hebronie, którym poślubił Panu.

8. Albowiem ślub poślubił sługa twój, kiedym mieszkał w Giessur * Syryjskim, mówiąc: Ieśliże mię zaszę kiedy przywróci Pan do Ieruzalem, tedy służyć będę Panu.

* 2 Sam. 13, 37.

9. I rzekł mu Król: Idź w pokoju. A on wstawszy poszedł do Hebronu.

II. 10. Tedy rozesał Absalom szpiegi między wszystkie pokolenia Izrael-

skie, aby rzekli: Skoro usłyszycie głos trąby, mówcież: Króluie Absalom w Hebronie.

11. A z Absalomem poszło było dwieście mężów z Ieruzalem zaproszonych, którzy szli w prostoci swojej, niewiedząc o niczém.

12. Posłał też Absalom po Achitofela Giloniczyka, raycę Dawidowego, aby przyszedł z miasta swego Gilo, gdy miał sprawować ofiary. I stało się sprzysiężenie wielkie, a lud się schodził, i przybywało go Absalonowi.

13. Potym przyszedł poseł do Dawida, mówiąc: Obróciło się serce * mężów Izraelskich za Absalomem.

* Ps. 3, 1.

III. 14. Tedy rzekł Dawid do wszystkich sług swoich, którzy z nim byli w Ieruzalem: Wstańcie, a uciekajmy; inaczéy nieuszlibyśmy przed twarzą Absalomową. Spieszcie się, aza uydziem, by się snadź nie pśpieszył, a nie zaiechał nas, i nie obalił na nas zlego, i nie wysiekl miasta ostrzem miecza.

15. I rzekli słudzy królewscy do Króla: Wszystko, cokolwiek sobie upodoba Król, pan nasz, oto, słudzy twoi.

16. A tak wyszedł Król, i wszstek dom iego pieszo; tylko zostawił Król dziesięć niewiast załóźnic, aby strzegły domu.

17. A gdy wyszedł Król i wszstek lud pieszo, stanęli na iednym mieyscu z daleka.

18. Wszyscy też słudzy iego szli przy nim, i wszyscy Cheretcy, i wszyscy Feletcy, i wszyscy Getteycy, sześć set mężów, którzy byli przyszli pieszo z Get, szli przed twarzą królewską.

19. Tedy rzekł Król do Itai Getteyczyka: Czemuż i ty z nami idziesz? Wróc się, a zostań przy Królu; boś ty cudzoziemiec, a nie długo wrócisz się do mieysca twego.

20. Nie dawnos przyszedł, a dzisiajbym cię ruszyć miał, abys z nami szedł? Gdyż ia idę, sam niewiem dokąd; wróćże się, a odprowadź bra-

cią swoją: niech będzie z tobą miłosierdzie i prawda.

21. Ale odpowiedział Itai Królowi, mówiąc: Żywie Pan, żywie też Król, pan mój, że na którémkolwiek mieyscu będzie Król, pan mój: choć w śmierci, choć w żywocie, tam też będzie sługa twój.

22. Irzekł Dawid do Itai: Pójdźże, a przejdź. I przeszedł Itai Getteyczyk, i wszyscy mężowie jego, i wszystkie dziatki, które były z nim.

23. Tedy wszystka ziemia płakała głosem wielkim, i wszystek lud, który przechodził. A tak Król przeszedł przez potok * Cedron, a wszystek lud przeszedł przeciw drodze ku puszczy.

* 1 Ioh. 18. 4.

24. A oto i Sadok i wszyscy Lewitowie byli z nim, niosąc skrzynię przymierza Bożego, i postawili skrzynię Bożą; szedł też Abiatar, aż wszystek on lud przeszedł z miasta.

25. Irzekł Król do Sadoka: Odnies ziasię skrzynię Bożą do miasta. Ieźlić znajdę łaskę w oczach Pańskich, przywróci mię ziasię, a ukaże mi ia, i przybytek swój.

26. Ale ieźliby tak rzekł: Nie podobasz mi się; otom ia, niech mi uczyni, co dobrego iest w oczach jego.

27. Nad to rzekł Król do Sadoka Kapłana; Izaliś nie iest * Widzącym? Wróćże się do miasta w pokoiu, i Achymaas, syn twój, i Ionatan, syn Abiatarów, dway synowie wasi, z wami.

* 1 Sam. 9, 9.

28. Oto, ia pomieszkam w równinach na puszczy, póki nie przyydzie od was poselstwo dawaiące mi znać.

29. A tak odprowadzili ziasię Sadok i Abiatar skrzynię Bożą do Ieruzalem, i zostali tam.

30. Ale Dawid szedł na górę oliwną, wstępując i płacząc, mając głowę przykrytą, i idąc boso; wszystek też lud, który z nim był, zakryli każdy głowę swoie, a szli wstępując i płacząc.

31. Tedy dano znać Dawidowi, mówiąc: Achytofel iest z tymi, którzy się zbuntowali z Absalomem. Irzekł Dawid: O Panie, proszę, obróć w głupstwo radę Achytofelowę.

32. I stało się, gdy Dawid przyszegł

aż na wierzech góry, aby się tam pomodlił Bogu, oto, potkał się z nim Chusai Arachyta, miawszy rozdarte szaty swe, a proch na głowie swojej.

33. I rzekł mu Dawid: Ieźli pójdziesz ze mną, będziesz mi ciężarem;

34. Ale ieźli się do miasta wrócisz, a rzeczesz do Absaloma: Królu, sługą twoim będę, bom był sługą oycy twego z dawna, ale teraz iam sługą twoim: tedy mi obrócisz wniwecz radę * Achytofelowę. * 2 Sam. 17, 7.

35. Azaż tam nie będzie z tobą Sadoka i Abiatar, Kapłanów? Przetoż cokolwiek usłyszysz z domu królewskiego, oznaymisz Sadokowi i Abiatarowi, Kapłanom.

36. Są też tam z nimi dwa synowie ich, Achymaas, syn Sadoków, i Ionatan, syn Abiatarów, przez które dacie mi znać o wszystkiem, co iedno usłyszycie.

37. Szedł tedy Chusai przyiaciel Dawidów do miasta, a Absalom też wiechał do Ieruzalem.

ROZDZIAŁ XVI.

* 1. Syba fałszywie oskarżywszy pana swego Mefiboseta 1 — 3. II. otrzymał majątność jego. 4. III. Semei złorzeczy Dawidowi 5 — 13. IV. Chusai na zdradzie z Absalomem przestawa. 14 — 19. V. Za radą Achytofelową Absalom z załóźnikami oycowskiemi nierząd płodzi. 20 — 23.

A gdy Dawid szedł trochę z wierchu góry, oto Syba, sługa Mefibosetów, zaszedł mu w drogę z parą osłów osiodłanych, na których było dwieście chlebów, i sto wiązanek rozyneków, i sto wiązanek fig, i łagiew wina.

2. Tedy rzekł Król do Syby: Na cóż to? I odpowiedział Syba: Osłowie ci dla czeladzi królewskiej, aby na nich ieździła, a chleb i figi aby iedli słudzy, a wino, aby pił, ktoby ustał na puszczy.

3. I rzekł mu Król: A gdzie iest syn pana twego? I odpowiedział Syba * Królowi: Oto został w Ieruzalem; albowiem mówił: Dzisiaj mi przywróci dom Izraelski królestwo oycy mego. * 2 Sam. 19, 17.

II. 4. Zatem rzekł Król do Syby: Oto, twoie iest wszystko, cokolwiek

miał Mefiboset. I rzekł Syba, pokłon uczyniwszy: Niech znajdę łaskę przed oczyma twemi Królu, panie mój.

III. 5. I przyszedł Król Dawid aż do Bahurym, a oto, ztamtąd mąż wyszedł z rodu domu Saulowego, a imię, iego było * Semei, syn Giery, który wyszedłszy, idąc zlorzczył.

* 2 Sam. 19, 16. 1 Król. 2, 8.

6. A * ciskał kamieniami na Dawida, i na wszystkie sługi Króla Dawida, choć wszystek lud, i wszystko rycerstwo szło po prawej stronie iego, i po lewą stronę iego. * 2 Moy. 22, 28.

7. I tak mówił Semei, zlorzcząc mu: Wynidź, wynidź mężu krwi, i mężu niezbożny.

8. Obrócił na cię Pan wszystkie krew domu Saulowego, na któregoś miejscu królował, a podał Pan królestwo w ręce Absaloma, syna twego; a otos ty we złym twoim, boś jest mężem krwi.

9. I rzekł * Abisai, syn Sarwii, do Króla: Czemuż zlorzczy ten zdechły pies Królowi, panu memu? Niech idę prosię, a utnę głowę iego.

* 2 Sam. 19, 21.

10. Ale Król rzekł: Cóż wam do tego, synowie Sarwii, że zlorzczy? Ponieważ mu Pan rzekł: Zlorzcz Dawidowi, i któżby śmiał rzec: * Czemu tak czynisz?

* Iob. 9, 12. r. 11, 10.

11. Nad to rzekł Dawid do Abisaiego i do wszystkich sług swoich: Oto, syn mój, który wyszedł z żywota mego, szuka duszy moiéy, iakoż daleko więcéy teraz syn Iemini? Zaniechajcie go, niech zlorzczy; boć mu Pan rozkazał.

12. Snadź weyrzy Pan na utrapienie moje, a odda mi Pan dobrym za zlorzczenie iego dzisiejsze.

13. A tak szedł Dawid, i mężowie iego drogą, a Semei szedł stroną góry przeciwko niemu, a idąc zlorzczył, i ciskał kamieniami przeciw niemu, i miotał prochem.

IV. 14. I przyszedł Król ze wszystkim ludem, który był przy nim spracowany, i tamże odpoczywał.

15. Lecz Absalom i wszystkie lud mężów Izraelskich, przyszli do Ieruzalem, także i Achytofel z nim.

16. A gdy przyszedł Chusai Arachyta, przyjaciel Dawidów, do Absaloma, rzekł Chusai do Absaloma: Niech żywie Król, niech żywie Król;

17. Tedy rzekł Absalom do Chusai: A także to miłość twoja ku przyjacielowi twemu? przeczcesz nie szedł z przyjacielem twoim?

18. Odpowiedział Chusai Absalomowi: Nie; ale którego obrał Pan, i lud ten, i wszyscy mężowie Izraelscy, tego będę, i z nim zostanę.

19. Do tego, komuż ia będę służył? izali nie synowi iego? Iakom służył oycu twemu, tak będę i tobie.

V. 20. Rzekł potym Absalom do Achytofela: Radźcież, co mamy czynić?

21. Odpowiedział Achytofel Absalomowi: Wnidź do założnic oycy twego, które zostawił, aby strzegły domu; a usłyszawszy wszystek Izrael, żeś się omierzył oycu twemu, zmocnią się ręce wszystkich, którzy są z tobą.

22. Przetoz * rozbili Absalomowi namiot na dachu. I wszedł Absalom do założnic oycy swego przed oczyma wszystkiego Izraela. * 2 Sam. 12, 11.

23. A rada Achytofelowa, którą dawał, była na on czas w takiéy wadze, iakoby się kto radził Boga. Takowaó była wszelka rada Achytofelowa, iako u Dawida, tak u Absaloma.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Radę Achytofelowę przeciw Dawidowi 1—4. II. rozerwawszy Chusai 5—14. III. Dawida przestrzegł. 15—22. IV. Zaczem się Achytofel obiesił 23. V. a Absalom szedł za oycem w pogoń. 24—29.

Nad to rzekł Achytofel do Absaloma: Niech prosię wybiorę dwanaście tysięcy mężów, a wstawszy będę gonil Dawida téy nocy;

2. I przypadnę nań, pokąd jest spracowany i zemdlonych rąk, a ztrwożę go, i uciecze wszystek lud, który jest z nim, a zabiję Króla samego.

3. A tak przywrócę wszystek lud do ciebie; bo iakoby się wszyscy ku tobie nawrocili, gdy zabiję tego męża, którego ty szukasz, a wszystek się lud uspokoi.

4. I spodobało się to Absalomowi, i wszystkim starszym Izraelskim.

II. 5. Iednak rzekł Absalom: Zawołay rychło i Chusaia Arachyty, abyśmy usłyszeli, co on téż powie.

6. A gdy przyszedł Chusai do Absaloma, rzekł Absalom do niego, mówiąc: Tak powiedział Achytofel, mamyli uczynić według rady iego, czyli nie? i ty powiedz.

7. Tedy odpowiedział Chusai Absalomowi: Nie dobra jest rada, którą teraz dał Achytofel.

8. Nad to rzekł Chusai: Swiadomes oycia twego i mężów iego, iż są mężni, i serca zaiuszonego, iako niedźwiedzica osierociała w polu; do tego oyciec twój jest mąż waleczny, i nie będzie nocował z ludem.

9. A podobno i teraz się kryje w iakiéy iaskini, albo na którémkolwiek miéyscu. I stałoby się, ieżliżeby kto z twoich poległ na tym początku, żeby każdy, ktoby o tym usłyszał, rzekł: Stała się porażka w ludu, który szedł za Absalomem.

10. Tedy i najmężniejszy, którego serce iako serce lwie, bardzo osłabieie; bo wie wszystek Izrael, że mężnym jest oyciec twój, i mężni wszyscy, którzy są z nim.

11. Aleć radzę, aby się do ciebie cale zebrał wszystek Izrael od Dan aż do * Beerseba, iako piasek, który jest przy morzu w mnóstwie, a ty żebyś osobą swą szedł na wojnę.

* Oze. 4, 10.

12. A tak pociągniemy przeciwko niemu, na którémkolwiek miéyscu naleziony będzie, i przypadniemy nań, iako pada rosa na ziemię, i nie zostanie z niego, to jest, z tych wszystkich mężów, którzy są z nim, ani ieden.

13. A ieżliżby do którego miasta uszedł, tedy nanieśe wszystek Izrael do onego miasta powrozy, a pociągniemy ie aż do potoka, tak iż tam nie będzie nalezion ani kamyk.

14. Tedy rzekł Absalom i wszyscy mężowie Izraelscy: Lepsza jest rada Chusaiego Arachyty, niż rada Achytofelowa. Albowiem Pan * był postanowił, aby rozerwana była rada Achytofelowa, która była dobra, a

tak aby przywiodł Pan złe na Absaloma. * 2 Sam. 15, 31. Izai. 8, 10.

III. 15. I oznaymił * Chusai Sadowi i Abiatarowi, Kapłanom: Tak a tak radził Achytofel Absalomowi, i starszym Iraelskim; alem ia tak a tak radził.

* 2 Sam. 15. 32, 36.
16. Teraz tedy pošlicie co rychléy, a oznaymiecie Dawidowi, mówiąc: Nie zostaway téy nocy w równinach puszczy; ale bez odwołki przejdź, by snadź nie był pożarty Król, i wszystek lud, który jest z nim.

17. A Ionatan i Achymaas stali u studni Rogiel: i poszła dziewczka, a oznaymiła im, aby poszli, i odnieśli to Królowi Dawidowi; bo się nie śmieli ukazać, ani wniść do miasta.

18. Wszakże obaczył ie niektóry sługa, i powiedział Absalomowi. Przetoż poszedłszy obadwa spieszno, weszli w dom niektórego męża w Bahurym, który miał studnię na dworze swym, i puścili się do niéy.

19. A wzięwszy niewiasta płachtę, rozciągnęła ią na wierzchu studni, i nasypała na niéy krup; a tak się tego nie dowiedziano.

20. Bo gdy przyszli słudzy Absalomowi do onéy niewiasty w dom, rzekli: Gdzie jest Achymaas i Ionatan? odpowiedziała im niewiasta: Przeszli przez rzekę; a poszukawszy ich, i nie znalazłszy, wrócili się do Ieruzalem.

21. A gdy oni odszedli, tedy owi wystąpiwszy z studni poszli, i oznaymili Królowi Dawidowi, mówiąc do niego: Wstańcie, przeprawcie się co rychléy przez wodę; albowiem tak radził przeciwko wam Achytofel.

22. Przetoż wstawszy Dawid, i wszystek lud, który był z nim przeprawili się przez Iordan, pierwéy niż się rozedniało, a nie został i ieden, któryby się nie przeprawił przez Iordan.

IV. 23. Tedy Achytofel widząc, iż się nie stało podług rady iego, osiodła osła, a wstawszy iechał do domu swego, do miasta swego, a rozprawiwszy dom swój, obiesił się, i umarł, a pogrzebion jest w grobie oycia swego.

V. 24. A Dawid iuż był przyszedł do Mahanaim, gdy się Absalom prze-

prawił przez Iordan, on i wszyscy mężowie Izraelscy z nim.

25. I przełożył Absalom Amazę, * miasto Ioaba, nad wojskiem. A ten Amaza był synem męża, którego imię było Itra Izraelczyk, który był wszedł do Abigaili, córki Nahasowey, siostry Sarwii, matki Ioabowey.

* 2 Sam. 19, 13.

26. I położył się obozem Izrael z Absalomem w ziemi Galaad.

27. I stało się, gdy przyszedł Dawid do Mahanaim, że Soby, syn Nahasów z Rabby synów Ammonowych, i Machyr, syn Ammielów z Lodebaru, i * Barsylai Galaadczyk z Rogielim,

* 1 Król. 2, 7.

28. Pościel, i miednice, i naczynia zdunskie, i pszenice, i ięczmiony, i maki i krupy, i boby, i soczewice, i prażma,

29. I miodu, i masła, i owiec, i serów krowich przynieśli Dawidowi, i ludowi, który był z nim, aby iedli; bo mówili: Lud ten głodny iest, i spracowany, i pragnieniem zmorzony na puszczy.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Wojsko Absalomowe porażono 1 — 8. II. On sam uchodząc za włosy na dębie zawisnął, 9 — 13. III. i od Ioaba zabity iest, 14 — 30. IV. którego Dawid bardzo żaluie. 31 — 33.

Tedy obliczył Dawid lud, który miał z sobą, a postanowił nad nimi Hetmany, i Rotmistrze.

2. I poruczył Dawid ludu trzecią część pod rękę Ioabowę, a trzecią część pod rękę Abisaia, syna Sarwii, brata Ioabowego, a trzecią część pod rękę Itaia Getteyczyka, i rzekł Król do ludu: Wynidę i ia także z wami.

3. Ale lud rzekł: Nie wynidziesz; co ieźlibyśmy my tył podali, oni mało dbać o nas będą, choćby téż nas poległa połowa, mało dbać o nas będą; albowiem ty sam iako nas dziesięć tysięcy. Przetóż teraz lepiéy, abyś nam był w mieście na pomocy.

4. I rzekł do nich Król: Co się wam zda dobrego, to uczynię. Tedy stał Król przy bramie a wszystkich lud wychodził po stu i po tysiącu.

5. I rozkazał Król Ioabowi, i Abi-

saiovi, i Itaiowi, mówiąc: Laskawie mi się obchodźcie z synem moim Absalomem. A wszystek lud słyszał, gdy przykazał Król wszystkim Hetmanom o Absalomie.

6. A tak wyciągnął lud w pole przeciw Izraelowi, i zwiedli bitwę w lesie Efrain.

7. Tamże porażon iest lud Izraelski od sług Dawidowych; i stała się tam porażka wielka dnia onego, a poległo ich dwadzieścia tysięcy.

8. Bo gdy była bitwa rozproszona po wszystkiéy ziemi, więcéy las pogubił ludu, niż ich miecz pożarł dnia onego.

II. 9. I napadł Absalom na sługi Dawidowe; a Absalom iechał na mule, i wbieżał z nim muł pod gęsty a wielki dąb i uwięzła głowa iego na dębie, i zawisł między niebem i między ziemią; ale muł, który był pod nim, wybieżał.

10. Co uyrzawszy mąż niektóry, oznaymił Ioabowi, mówiąc: Otm widział Absaloma wiszącego na dębie.

11. Tedy rzekł Ioab mężowi, który mu to oznaymił: Ieźliś widział, a czemużes go tam nie zabił i nie zrzucił na ziemię? A iabym ci był powinien dać dziesięć srebrników, i ieden pas rycerski.

12. I odpowiedział on mąż Ioabowi: A ia choćbym miał odważonych na rękę mych tysiąc srebrników, nie podnioslbym ręki moiéy na syna królewskiego; bośmy słyszeli, gdy przykazał Król tobie i Abisaiovi i Itaiowi, mówiąc: Ochraniajcie wszyscy syna mego Absaloma.

13. Chyba, żebym chciał wdać duszę moię w niebezpieczeństwo; bo nie bywa nic zataiono przed Królem i ty sam bylbys przeciwko mnie.

III. 14. Tedy rzekł Ioab: Nie będę się ia tu bawił z tobą; przetoż wziąwszy trzy drzewca w rękę swoię, wrził ie w serce Absalomowe, gdy ieszcze żyw był na dębie.

15. A obskoczywszy Absaloma dziesięć sług, którzy nosili broń Ioabowę, bili, i zabili go.

16. W tym zatrąbił Ioab w trąbę,

i wrócił się lud z pogoni za Izraelem; bo Ioab zatrzymał lud.

17. A wzięwszy Absaloma, wrzucili go w tymże lesie w dół wielki, i nanosili nań bardzo wielką kupę kamienia. Ale wszystek Izrael uciekł, każdy do namiotów swoich.

18. A Absalom wziął był, i wystawił sobie za żywota swego słup, który jest w dolinie królewskiej; bo mówił: Niemam syna; iednak zostawię pamiątkę imienia mego. Przetoż nazwał on słup imieniem swoim, który zowią miéysce Absalomowe aż do dzisiejszego dnia.

19. Tedy Achymaas, syn Sadoków, rzekł: Proszę niech idę a oznaymię Królowi ucieszną nowinę iż go wybawił Pan z ręki nieprzyjaciół iego.

20. Ale mu rzekł Ioab: Nie byłbyś wdzięcznym posłem dzisia; lecz to opowiesz dnia drugiego, a dziś nie daway o tym znać, przeto iż syn królewski zginał.

21. Potym Ioab rzekł do Chusego: Idź, oznaymi Królowi, coś widział. A tak ukłoniwszy się Chusy Ioabowi, biegał.

22. Imówił powtóre Achymaas, syn Sadoków, i rzekł do Ioaba: Bądź co bądź, proszę niech i ia bieję za Chusym. I rzekł Ioab: Przeczbyś ty miał bieżeć, synu mój, gdyż niemasz, co byś dobrego zwiastował?

23. I rzekł: Bądź co bądź, pobieję. I rzekł mu Ioab: Bieźże. A tak biegał Achymaas prostsza drogą, i uprzedził Chusego.

24. A Dawid siedział między dwiema bramami. I wyszedł stróż na dach bramy na mur, a podniosłszy oczy swe, uyrzał męża iednego biejącego.

25. Tedy zawoławszy stróż, opowiedział to Królowi. I rzekł Król: Ieźliżec sam iest, dobre poselstwo w usciech iego. A gdy ten śpiesznie szedł, i przybliżał się,

26. Uyrzał stróż i drugiego męża biejącego, i zawolał stróż na wrotnego, mówiąc: Oto i drugi mąż bieży sam. I rzekł Król, i ten dobre poselstwo niesie.

27. Nad to rzekł stróż: Zda mi się bieg pierwszego, iako bieg Achy-

maasa, syna Sadokowego. I rzekł Król: Mąż to dobry, i z dobrém poselstwem idzie.

28. Tedy zawolał Achymaas, i rzekł do Króla: Pokóy; i ukłonił się Królowi twarzą swoją ku ziemi, i rzekł: Błogosławiony Pan Bóg twój, któryć podał te męże, co podnieśli ręce swe przeciw Królowi, panu memu.

29. I rzekł Król: Iakoli się ma syn mój Absalom? Tedy Achymaas odpowiedział: Widziałem zamieszanie wielkie, gdy posyłał sługę królewskiego Ioab, i mnie, sługę twego; ale nie wiem, co było.

30. Potym rzekł Król: Odstąp, a stań tam; a on odstąpiwszy stanął.

IV. 31. A w tym Chusy przyszedł i rzekł: Odpowiada się Królowi, panu memu, że cię wybawił Pan dzisia z ręki wszystkich, którzy powstali przeciwko tobie.

32. I rzekł Król do Chusego: A iakoli się ma syn mój Absalom? Odpowiedział Chusy: Boday tak byli nieprzyjaciele Króla, pana mego, i wszyscy, którzy powstawaia przeciw tobie na zle, iako syn twój!

33. Tedy się zasmucił Król, i wstąpił na salę onęy bramy, a plakał, i tak mówił idąc: Synu mój Absalomie, synu mój! Synu mój Absalomie! o bym ia był umarł miasto ciebie! Absalomie, synu mój, synu mój.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dawid płacze Absaloma 1 — 4. II. Ioab go oto gromi. 5 — 8. III. Na królestwo od wszystkich przywrócony iest 9 — 15. IV. Semei go przeprosza 16 — 23. V. i Mefiboset 24 — 30. VI. Barsylai go odprowadza. 31 — 40. VII. a Izrael z ludą swarzą się. 41 — 43.

I oznaymiono Ioabowi: Oto, Król płacze i żaluie Absaloma.

2. Przetoż się ono zwycięstwo dnia onego obróciło w płacz wszystkiemu ludowi; albowiem usłyszał lud dnia onego, że mówiono: Żalony iest Król dla syna swego.

3. Zaczym wkraadał się lud onego dnia, wchodząc do miasta, iako się więc wkraada lud, który się wstydzi uciekaiąc z bitwy.

4. A Król nakrywszy oblicze swoje,

wołał głosem wielkim: Synu mój Absalomie, Absalomie, synu mój, synu mój!

II. 5. Tedy wszedł Ioaab do Króla w dom, i rzekł: Zhańbiłeś dziś oblicze wszystkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoją dzisiaj, i duszę synów twoich, córek twoich, i duszę żon twoich, i duszę załóżnic twoich,

6. Miłując te, którzy cię mają w nienawiści, a nienawidząc tych, którzy cię miłują. Albowiem pokazałeś dziś, że sobie nie poważasz Hetmanów, i sług twoich; bom doznał tego dziś, że gdyby Absalom był żyw, choćbyśmy my wszyscy dziś byli pobici, tedyby się to bardzo podobało.

7. Przetoż teraz wstań, wynidź, a mów łagodnie do sług twoich. Boć przez Pana przysięgam, ieżeli ty nie wynidziesz, że nie zostanie żaden z tobą téj nocy, a będziec to gorzý, niżli wszystko złe, którekolwiek na cię przychodziło od młodości twojej aż dotąd.

8. Wstał tedy Król, i siadł w bramie; i opowiedziano to wszystkiemu ludowi, mówiąc: Oto Król siedzi w bramie. I przyszedł wszystek lud przed oblicze królewskie; ale Izraelczycy uciekli byli, każdy do namiotu swego.

III. 9. I stało się, że się wszystek lud sprzeczał z sobą we wszystkich pokoleniach Izraelskich, mówiąc: Król wyrwał nas z rąk nieprzyjaciół naszych, tenże nas téż wyrwał z Filistyńskich, a teraz uciekł z ziemi przed Absalomem.

10. Lecz Absalom, któregośmy byli pomazali nad sobą, zginął w bitwie; a teraz przeczże wy zaniebdywacie przeprowadzić zasię Króla?

11. Przetoż Król Dawid posłał do Sadoka i do Abiatarą, Kapłanów z temi słowy: Powiedzcie starszym ludzkim, mówiąc: Przeczże macie byđż pośledniejszymi w przyprowadzeniu zasię Króla do domu jego? Albowiem słowa wszystkiego Izraela dochodziły Króla do domu jego.

12. Braciaście moi, kość moja, i ciałość moja; przeczże tedy macie

byđż pośledniejszymi w przywróceniu Króla?

13. Amazie także powiedzcie: Izaliś ty nie iest kość moja, i ciało moje? To niech mi uczyni Bóg, i to niech przyczyni, ieżeli Hetmanem * woyska nie będziesz przedemną po wszystkie dni, miasto Ioaaba.

* 2 Sam. 17, 25. r. 20, 4.

14. A tak nakłonił serce wszystkich mężów ludzkich jako męża iednego, że posłali do Króla mówiąc: Nawróć się ty, i wszyscy słudzy twoi.

15. Wrócił się tedy Król, i przyszedł aż do Iordanu; a lud ludski wyszedł był do Galganu, aby zaszedł w drodze Królowi, a przeprowadził Króla przez Iordan.

IV. 16. Pośpieszył się także * Semei, syn Giery, syna Iemini, który był z Bahurym, i wyszedł z mężami ludzkimi przeciwko Królowi Dawidowi.

* 2 Sam. 16, 5. 1 Król. 2, 8.

17. A było tysiąc mężów z nim z Beniamitów; * Syba także, sługa domu Saulowego, i piętnaście synów jego, i dwadzieścia sług jego z nim, i szczęśliwie się przeprowadził za Iordan do Króla.

* 2 Sam. 9, 2. r. 16, 1.

18. Przeprowadzili téż prum, aby przewieziono czeladź królewską, a iżby uczyniono, coby mu się najlepiej podobało; a Semei, syn Giery, upadł przed Królem, gdy się przeprowadzał przez Iordan,

19. I rzekł do Króla: Nie przyczytaj mi, * panie mój, nieprawości, ani wspominaj, co lekkomyślnie uczynił sługa twój onegoż dnia, gdy wyszedł Król, pan mój, z Ieruzalem, aby to miał przypuszczać Król do serca swego;

* 2 Sam. 16, 5.

20. Albowiem zna sługa twój, żem zgrzeszył; a otom dziś przyszedł pierwý niż kto ze wszystkiego domu Iózefowego, abym zaiechał drogę Królowi, panu memu.

21. Tedy odpowiedział Abisai, syn Sarwii, i rzekł: Izali dla tego nie ma byđż zabity Semei, że złorzeczył pomazańcowi Pańskiemu?

22. Ale mu rzekł Dawid: Cóż wam * do tego synowie Sarwii, żeście mi dziś ** przeciwnymi? Izali dziś ma

bydź zabity kto w Izraelu? Bo aż nie wiem, żem ia dziś został Królem nad Izraelem?

* 2 Sam. 16, 10. ** Matt. 16, 23.

23. I rzekł Król do Semeia: Nie umiesz, i przysiągł mu Król.

V. 24. Mefiboset także, wnuk Saulów, wyjechał przeciw Królowi, który ani chędożył nóg swoich, ani czosiał brody swoiëy, ani prał szat swoich, ode dnia, którego był wyszedł Król, aż do dnia, którego się wrócił w pokoiu.

25. Istalo się, gdy zabiezał w Ieruzalem Królowi, rzekł mu Król: Przeczżeś nie szedł ze mną Mefibosecie?

26. A on mu odpowiedział: Królu, panie mój, zdradził mię sługa mój; bo rzekł był sługa twój, osiodlał sobie osła, żebym wsiadłszy nań, iechał z Królem, gdyż iest * chromy sługa twój.

* 2 Sam. 4, 4. r. 9, 3.

27. I oskarżył sługę twego przed Królem, panem moim; ale Król pan mój, iest iako Anioł Boży; przetoż uczyni co dobrego iest w oczach twoich.

28. Albowiem wszyszy z domu oycy mego byliśmy godni śmierci przed Królem, panem moim, a przecięś ty posadził sługę twego między tymi, którzy iadaia u stołu twego; I cóż ieszcze za sprawiedliwość moia, abym się miał więcędy uskarżać na Króla?

* 2 Sam. 9, 7.

29. Rzekł mu tedy Król: Cóż masz więcędy mówić w sprawie twoiëy? Iużem rzekł, ty i Syba, * podzielcie się maiętnością.

* 2 Sam. 16, 4.

30. A Mefiboset rzekł do Króla: I wszystko niech weźmie, gdy się tylko wrócił Król, pan mój, w pokoiu do domu swego.

VI. 31. Barsylai * téż Galaadczyk wyszedłszy z Rogielim, przeprowdził się z Królem przez Iordan, aby go przeprowdził za Iordan.

* 1 Król. 2, 7.

32. A Barsylai był bardzo stary, mając * ośmdziesiąt lat, który podeymował Króla, póki mieszkał w Mahanaim; ** bo był człowiekiem bogatym bardzo.

* Ps. 90, 10. ** 2 Sam. 17, 27.

33. I rzekł Król do Barsylaiego: Póydź ze mną, a będę cię chował przy sobie w Ieruzalem.

34. Ale Barsylai odpowiedział Królowi: Wieleż iest dni lat żywota mego, żebym miał iść z Królem do Ieruzalem?

35. Ośmdziesiąt lat mi dzisia; izali mogę rozeznac między dobrym a złym? izali poczuie smak sługa twój w tym, cobym iadł, albo cobym pił? izali sluchać mogę więcędy głosu śpiewaków i śpiewaczek? a przeczżeby miał bydź sługa twój ieszcze ciężarem Królowi, panu memu?

36. Ieszcze trochę póydzie sługa twój za Iordan z Królem; bo czemużby mi miał dawać Król takową nagrodę?

37. Niech się wróci proszę sługa twój, abym umarł w mieście moiëm, przy grobie oycy mego i matki moiëy; ale oto sługa twój Chymham póydzie z Królem, panem moim, uczyni mu, co dobrego iest w oczach twoich.

38. I rzekł Król: Niechże ze mną idzie Chymham, a ia mu uczynię, co dobrego będzie w oczach twoich; nad to, cokolwiek żądać będziesz ode mnie, toć uczynię.

39. A gdy się przeprowdził wszystek lud przez Iordan, Król się téż przeprowdził. Tedy pocałował Król Barsylaiego, i błogosławił mu, który się wrócił do mieysca swego.

40. Potym przyszedł Król do Galgal, przyszedł téż z nim Chymham. Wszystek téż lud Iudski przeprowdził Króla, także i połowa ludu Izraelskiego.

VII. 41. A oto, wszyscy mężowie Izraelscy, zszedłszy się do Króla, mówili do niego: Czemuż cię wykradli bracia nasi, mężowie Iudscy, i przeprowdzili Króla i dom jego przez Iordan, i wszystkie mężę Dawidowe z nim?

42. I odpowiedzieli wszyszy mężowie Iudscy mężom Izraelskim: Przeto, iż nam powinny iest Król. A przeczże się gniewać macie o to? izaliż nam za to iest Król dawa, albo nam iakie dary rozdał?

43. Tedy odpowiedzieli mężowie

Izraelscy mężom Iudskim, i rzekli: Dziesięć kroc wzięć mamy do Króla; przetoż i Dawid wzięć do nas należy, niż do was. Przeczżeście nas lekce poważyli? Azażesmy my o to pierwéy nie mówili, abysmy przywrócili Króla swego? Ale sroższa była mowa mężów Iudskich, niż mowa mężów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Seba odwodzi Izraelczyki od Dawida, który założnicze zelżone zamknął, 1—3. II. Za Sebą w pogoń posłał 4—7. III. gdzie Ioab Amazę zdradliwie zabił, 8—12. IV. i Abelę miasto tak długo obleżeniem trapił, 13—21. V. aż mu głowę Śebowę z miasta wyrzucono 22—26.

Tedy się tam poiawił mąż niepobożny, którego zwano Seba, syn Bichry, mąż Iemini. Ten zatrąbił w trąbę, i rzekł: Nie mamy my działu * w Dawidzie, ani mamy dziedzictwa w synu Isaiego; wróć się każdy do namiotów swoich o Izraelu!

* 1 Król. 12, 16.

2. A tak odstąpili wszyscy mężowie Izraelscy od Dawida za Sebą, synem Bichry; ale mężowie Iudscy trzymali się Króla swego od Iordanu aż do Ieruzalem.

3. I przyszedł Dawid do domu swego w Ieruzalem; a wzięwszy Król dziesięć niewiast założnic, które był zostawił, * aby strzegły domu, oddał je pod straż, i żywił je, ale do nich nie wchodził; i były pod strażą aż do dnia śmierci swoiéy w wdowim stanie.

* 2 Sam. 15, 16.

II. 4. Potym rzekł Król do * Amazy: Zbierz mi męże Iudskie za trzy dni; ty się téż tu staw.

* 2 Sam. 19, 13.

5. A tak poszedł Amaza, aby zebrał lud Iudski; lecz się zabawił nad czas naznaczony, który mu był naznaczył.

6. I rzekł Dawid do Abisaiego: Teraz gorzéy nam uczyni Seba, syn Bichry, * niż Absalom; przetoż ty weźmi sługi pana twego, a goń go, byś snadź nie znalazł sobie miast obronnych, i nie uszedł z oczu naszych.

* 2 Sam. 15, 18.

7. Tedy wyszli z nim mężowie Ioabowi, i Cheretczycy i Feletczycy, i

wszystko rycerstwo, a wyszli z Ieruzalem w pogoń za Sebą, synem Bichry.

III. 8. A gdy byli u wielkiego kamienia, który iest w Gabaon, tedy im Amaza zabieżał. A Ioab miał przepasaną szatę swą, w której chodził, a na niéy pas z mieczem przypasany do biodr swoich w pochwach swych, którego snadnie mógł dobyć, i zaś schować.

9. I rzekł Ioab do Amazy: Iakoż się masz bracie mój! i ujął ręką prawą Ioab Amazę za brodę, iakoby go całować miał.

10. Ale Amaza nie postrzegł miecza, który był w ręce Ioabowéy; i * przebił go nim pod piąte żebro, i wylał trzewa iego na ziemię, a tak za iedną raną umarł. A Ioab i Abisai, brat iego, szli w pogoń za Sebą, synem Bichry.

* 1 Król. 2, 5.

11. Tedy stanął ieden nad nim zslug Ioabowych, i rzekł: Ktokolwiek iest życzliwy Ioabowi, a ktokolwiek trzyma z Dawidem, niech idzie za Ioabem.

12. Lecz Amaza walał się w krwi w pośród drogi. A widząc on mąż, iż się zastanawiał wszystek lud nad nim, zwlekl Amazę z drogi na pole, i przyrzucił go szatą, gdyż widział, że ktokolwiek szedł mimo niego, zastanawiał się.

IV. 13. A gdy był zwleczony z drogi bieżał każdy mąż za Ioabem, goniąc Sebę, syna Bichry.

14. Który iuż był przeszedł przez wszystkie pokolenia Izraelskie aż do Abel i Betmaacha ze wszystkimi Berymczykami, którzy się téż byli zebrałi, a szli za nim.

15. A gdy się tam ściagnęli, oblegli go w Abeli Betmaacha, i usypali szanice przeciw miastu, tak iż stały przed murem, a wszystek lud, który był z Ioabem, usiłował obalić mury.

16. W tym zawołała z miasta niekóra niewiasta mądra: Słuchaycie, słuchaycie! rzeczcie proszę do Ioaba: Przystąp sam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy do niéy przystąpił, rzekła mu ona niewiasta: Tyżes iest Ioab? I odpowiedział: Iestem. Tedy mu rzekła: Słuchaj słów służebnicy twoiéy; i odpowiedział: Słucham.

18. Przetoż rzekła, mówiąc: Powiadano przed tym, mówiąc: * Koniecznie pytać się będą w Abelu, a tak się wszystko sprawi.

* 5 Moy. 20, 11.

19. Iam jest jedno miasto z spokoynych i wiarynych w Izraelu, a ty szukasz, abys zatracił miasto i matkę w Izraelu; przeczże chcesz zburzyć dziedzictwo Pańskie?

20. I odpowiedział iey Ioab, mówiąc: Nieday, nieday mi tego Boże, abym miał podwrócić i zburzyć ie.

21. Nie takci się rzecz ma. Ale mąż z góry Efraim, imieniem Seba, syn Bichry, podniósł rękę swą przeciw Królowi Dawidowi; wydaycież go samego a odciągnę od miasta. Zatem rzekła niewiasta do Ioaba: Oto głowę iego zrzucą do ciebie z muru.

V. 22. A tak sprawiła to ona niewiasta u wszystkiego ludu mądrością swoją, że sćiąwszy głowę Sebie, synowi Bichry, zrzucili ją do Ioaba, którzy zatrąbił w trąbę, i rozeszli się wszyscy od miasta, każdy do namiotów swoich; Ioab się téż wrócił do Króla do Ieruzalem.

23. I był Ioab Hetmanem nad wszystkiem wojskiem Izraelskim, a Banaias, syn Ioiady nad Cheretcykami i nad Feletcykami. * 2 Sam. 8, 16.

24. Adoram był Poborcą, a Iozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem.

25. Seia Pisarzem, a Sadok i Abitar byli Kapłanami.

24. Hyra także Iairczyk był Książęciem u Dawida.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Głód trzyletny śmiercią siedmi synów Saulowych usmierzony, 1—9. II. których ciał Resfa strzegła, 10. III. a Dawid ie pogrzebił z kośćcami Saula i Jonatana, 11—14. IV. Cztery bitwy sławne z Filistyny. 15—22.

I był głód za dni Dawidowych przez trzy lata, jednego roku po drugim. Tedy szukał * Dawid oblicza Pańskiego, któremu rzekł Pan: Dla Saula, i dla domu iego krwawego, przeto iż pomordował Gabaonity.

2. Przyzwał tedy Król Gabaonitów, i rzekł do nich: (A ci Gabaonitowie nie byli z synów Izraelskich, ale z

ostatków Amorreycyków, którym acz byli synowie Izraelscy * przysięgli, wszakże ie usiłował Saul wypłenić z gorliwości swéy dla synów Izraelskich i Iudskich.) * Ioz. 9, 19.

3. I rzekł Dawid do Gabaonitów: Cóż wam mam uczynić? a czemu was ubłagać, abyście błogosławili dziedzictwu Pańskiemu?

4. I odpowiedzieli mu Gabaonitowie: Nie idzie nam o srebro ani o złoto z Saulem, i z domem iego, ani o to, żebyśmy zabili kogo w Izraelu. A on rzekł: Cokolwiek a rzeczenie, uczynię wam.

5. Którzy rzekli do Króla: Męża, który nas wygubił, i na tym był, aby nas do szcztetu wytracił, żeby nas nie zostało we wszystkich granicach Izraelskich,

6. Wydaycie nam siedmi mężów z synów iego, a obiesimy ie Panu w Gabaa Saula niekiedy wybranego Pańskiego. Tedy rzekł: Wydam.

7. Lecz zfolgował Król Mefibosetowi, synowi Jonatana, syna Saulowego, dla przysięgi * Pańskiej, która była między nimi, między Dawidem i między Jonatanem, synem Saulowym. * I Sam. 18, 3. r. 20, 15. r. 23, 18.

8. Ale wziął Król dwu synów Resfy, córki Aie, które porodziła Saulowi, Armoniego i Mefiboseta, i pięci synów siostry Michole, córki Saulowej, które porodziła Adryelowi, synowi Barsylaia Meholatycznego,

9. I wydał ie w ręce Gabaonitów, i obiesili ie na górze przed Panem. I umarli oni siedm pospolu, a pobici są w pierwsze dni żniwa, na początku żniwa ięczmiennego.

II. 10. A wzięwszy Resfa, córka Aie, wór, rozpostarła go na skale, na początku żniwa, ażyby na nie kropił deszcz z nieba, i nie dopuszczala ptactwu powietrznemu, padać na nie wednie, ani zwierzowi polnemu w nocy.

III. 11. Tedy oznaymiono Dawidowi, co uczyniła Resfa, córka Aie, założnica Saulowa.

12. Przetoż szedłszy Dawid wziął kości Saulowe, i kości Jonatana, syna iego, od starszych Iabes Galaadskiego, którzy ie byli ukradli z ulicy Bet-

sańskiéy, kędy ie byli * zawiesili Filistynowie onegoż dnia, gdy porazili Filistynowie Saula w Gielboe.

* 1 Sam. 31, 10, 12.

13. A tak wziął ztamtąd kości Saulowe i kości Ionatana, syna iego; zebrano téż kości obieszonych.

14. I pogrzebili kości Saulowe i Ionatana, syna iego, w ziemi Beniamina w Sela, w grobie Cysa, oycy iego, a uczynili wszystko, co był rozkazał Król; a tak potym ublagany był Bóg ziemi.

IV. 15. I była zasié woyna między Filistynami i Izraelem; i ciągnął Dawid i służy z nim, a walczyli przeciwko Filistynom, tak, że ustał Dawid.

16. Tedy Iesbibenob, który był z synów jednego Olbrzyma, (a grot drzewca iego ważył trzy sta syklów miedzi, a miał przypasany miecz nowy) umyślił był zabić Dawida.

17. Ale go ratował Abisai syn Sarwii, a raniwszy Filistyna zabił go. Przetóż przysięgli mężowie Dawidowi, mówiąc mu: Nie pójdiesz więcéy z nami na woynę abys nie zgasił pochodni Izraelskiéy.

18. I stało się potym, że była znów woyna w Gob z Filistynami * i zabił Sobochai Husatycki Safa, który był z synów tegoż Olbrzyma.

* 1 Kron. 20, 4.

19. Była téż ieszcze inna woyna w Gob z Filistynami, kędy zabił Elhana, syn Iaare Oregin, Bethlehemczyk, * brata Goliatowego z Get, którego drzewce u wloczni było iako nawóy tkacki.

* 1 Kron. 20, 5.

20. Nad to ieszcze była woyna w Get, kędy był mąż wielkiego wzrostu, mając po sześci palców u rąk swoich, i po sześci palców u nóg swoich wszystkich dwadzieścia i cztery, a ten téż był synem tegoż Olbrzyma.

21. Ten gdy uragał Izraelowi, zabił go Ionatan, zyn Samaa, brata Dawidowego.

22. Ci czteréy bylisynowie jednego Olbrzyma z Get, a ci polegli od ręki Dawidowéy, i od ręki sług iego.

ROZDZIAŁ XXII.

Piosnka i dziękczynienie Dawidowe za wybawienie od wszech nieprzyjaciół iego.

I mówił Dawid Panu słowa téy piosni w on dzień, gdy go wybawił Pan z rąk wszystkich nieprzyjaciół iego i z ręki Saulowéy;

2. I rzekł: Pan, * opoka moia i twierdza moia, i wybawiciel mój ze mna.

* Ps. 18, 3.

3. Bóg, skała moia, w nim będę * ufal, tarcz moia, róg zbawienia mego, podwyższenie moie, i ucieczka moia, zbawiciel mój, który mię od gwałtu wybawia.

* Żyd. 2, 13.

4. Wzywałem Pana chwały godnego, a od nieprzyjaciół moich byłem wybawiony.

5. Albowiem ogarnęły mię były boleści śmierci, potoki niezbożnych przestraszyły mię.

6. Boleści grobu ogarnęły mię, zachwyciły mię siła śmierci.

7. W utrapieniu * moiém wzywałem Pana, a do Boga mego wołałem, i wysłuchał z kościoła swego głos mój, a wołanie moie przyszło do uszu iego.

* Ps. 50, 15.

8. Tedy się wzruszyła, a zadrzała ziemia, a fundamenty nieba zatrzęsły, i wzruszyły się dla gniewu iego.

9. Wystąpił dym z nozdrz iego, a ogień z ust iego pożyrający; węgle rozpalilo się od niego.

10. Nakłonił niebios i zstąpił, a ciemność była pod nogami iego.

11. I iędził na Cherubinach, i latał, i widzian iest na skrzydłach wiatrowych.

12. Położył ciemność około siebie miasto przybytku, zgromadzenie wód z obłoki niebieskimi.

13. Od iasności oblicza iego rozpalilo się węgle ogniste.

14. Zagrzmiął Pan z nieba, a najwyższy wydał głos swój.

15. Wypuścił i strzały, a rozproszył ie, i błyskawicą potarł ie.

16. I okazały się głębokości morskie, a odkryły się grunty świata na fukanie Pańskie, na tchnienie Ducha z nozdrz iego.

17. Posławszy z wysokości, przyjął mię, wyrwał mię z wód wielkich.

18. Wybawił mię od nieprzyjaciela mego potężnego, od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię w dzień utrapienia mego; ale Pan był podporą moją.

20. I wywiódł mię na przestrzeństwo; wybawił mię; bo mię sobie upodobał.

21. Oddał mi Pan według sprawiedliwości mojej, według czystości rąk moich oddał mi,

22. Gdyżem strzegł dróg Pańskich, anim niezbożnie nie odstawał od Boga mego.

23. Albowiem wszystkie sądy iego są przed obliczem moim, ustawy iego, a nie odstąpiłem od nich.

24. A będąc doskonały przed nim wystrzegałem się nieprawości mojej.

25. Przetoż oddał mi Pan według sprawiedliwości mojej, według czystości mojej przed oblicznością oczu swych.

26. Z miłosiernym * miłosiernie postępuiesz, z mężem doskonałym doskonałym iesteś. * Ps. 18, 26.

27. Z czystym czysty iesteś, a z przewrotnym surowie się obchodzisz.

28. Ale wybawiasz lud ubogi, a oczy twoje przed wyniosłymi opuszczasz.

29. Tyś zaiste pochodnią moją o Panie, a Pan oświeci ciemności moje.

30. Bo w tobie przebiegłem wojsko, w Bogu moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża jest * doskonała, wyrok Pański ** nader czysty tarczą jest wszystkim, którzy w nim ufaią.

* 5 Moy. 32, 4. Dan. 4, 34. Obia. 15, 3.

** Ps. 12, 7. Ps. 119, 140. Przep. 30, 5.

32. Albowiem któż jest Bogiem * oprócz Pana? a kto opoką oprócz Boga naszego?

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8.

Izai. 45, 5.

33. Bóg jest mocą moją w wojsku: on czyni doskonałą drogę moją.

34. Równa nogi moje z ielenimi, na wysokich miejskach moich stawia mię.

35. Cwicz * ręce me do boiu, tak że kruszę łuk miedziany ramiony swemi. * Ps. 144, 1.

36. Albowiem dałeś mi tarcz

zbowienia tego, a w cichości twojej rozmnóżyles mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moje podemną, tak iż się nie zachwiały kostki moje.

38. Gonilem nieprzyjacioly moje, i wytraciłem ie, a nie wróciłem się, ażem ie wypełnił.

39. I wyniszczyłem ie, i poprzebiiałem ie, tak iż nie powstaną; upadli pod nogami moimi.

40. Tyś mię przepasał mocą ku bitwie, a popaliłeś pod mię powstawaiaące przeciwko mnie.

41. Nad to podałeś mi szyje nieprzyjaciół moich, którzy mię mieli w nienawiści, i wykorzeniłem ie.

42. Poglądali, ale nie był wybawiciel; wołali na Pana, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem ie iako proch ziemi, iako błoto na ulicach podeptawszy ie, rozmiotalem ie.

44. Tyś mię od sporu ludu mego wyrwał; zachowałeś mię, abym był głową narodów; lud, którego nie znał, służył mi.

45. Synowie obcy kłamali mną, a skoro usłyszeli, byli mi posłusznymi.

46. Synowie obcy opadli, a drzeli i w zanęknieniu swém.

47. Żywie Pan, i błogosławioną skała moia; niechże będzie wywyższony Bóg, opoka zbawienia mego.

48. Bóg jest, który mi dawa pomocy, a podbiła narody pod mię.

49. Który mię wywodzi od nieprzyjaciół moich, a nad tymi, którzy powstawaiaą przeciwko mnie, wywyższasz mię, od człowieka niepożożnego wybawiasz mię.

50. Przetoż będą cię wyznawał Panie * między narodami; a imieniowi twemu spiewać będą.

* Rzym. 15, 9.

51. On jest wieżą zbawienia Króla swego, a czyniący miłosierdzie nad pomazańcem swoim Dawidem, i nad nasieniem iego aż na wieki.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe, 1 — 7.
II. imiona Hetmanów iego, i sprawy ich rycerskie. 8 — 39.

A teć są ostateczne słowa Dawidowe. Rzekł Dawid, syn Isaiego, rzekł mówię mąż, który był zacnie wywyższony, pomazaniec Boga Jakubowego, i wdzięczny w pieśniach Izraelskich:

2. Duch Pański mówił przez mię, a słowa jego pochodziły przez ięzyk mój.

3. Mówił Bóg Izraelski do mnie, mówiła skała Izraelska: Ten, który panować będzie nad ludem, będzie sprawiedliwy, panować będzie w bojaźni Bożej.

4. Będzie iako bywa światłość poranna, gdy słońce rano bez obłoków wschodzi, a iako od iasności po deszczu wyrasta ziele z ziemi.

5. A choć nie taki jest dom mój przed Bogiem, jednak przymierze wieczne postanowił * ze mną, utwierdzone we wszystkim i obwarowane. A w tymci jest wszystko zbawienie moie, i wszystka uciecha moia, aczkolwiek temu jeszcze wzrostu nie dawa. * 2 Sam. 5, 12.

6. Ale niepobożni wszyscy będą iako ciernie wyrwani, którego ręko ma nie biorą.

7. Lecz kto się go iedno chce dotknąć, obwaruie się żelazem i drzewem włoczni, albo ogniem wypala ie do szczętu na mieyscu jego.

II. 8. Teć * są imiona moczarów, które miał Dawid: Iozeb Basebet Tachmoicznyk, nayprzedniejszy między trzema, który się z uciechą rzucił na ośm set ludu z włocznią, aby ie zabił w iedny potrzebie. * 1 Kron. 11, 10.

9. A po nim był Eleazar, syn Dodońów, syna Ahohowego, między trzema moczarami, którzy byli z Dawidem; a sromotnie lżyli Filistyny, którzy się byli zebrali ku bitwie, gdy byli odciągnęli mężowie Izraelscy.

10. Ten powstawszy bił Filistyny, tak iż ustała ręka jego, zdrętwiała ręka jego przy mieczu. Tedy sprawił Pan wielkie wybawienie dnia onego, tak, że się lud wrócił za nim, tylko aby korzyści zbierał.

11. A po nim był Semma, syn

Agi, Hararczyk; albowiem gdy się byli Filistynowie zebrali do kupy, kędy była część pola pełnego soczewicy, a lud inny był uciekł przed Filistynami:

12. Tedy zstanąwszy w poórzód onę część pola, obronił go, i pobił Filistyny. A tak sprawił Pan wielkie wybawienie.

13. Wyszli też oni trzëcy z trzydziestu przedniejszych, a przyszli we łniwa do Dawida, do iaskini Odollam, gdy się woysko Filistyńskie było obozem położyło w dolinie * Refaim. * 2 Sam. 5, 18.

14. A Dawid na ten czas był na mieyscu obronném; straż też Filistyńska na ten czas była w Bethlehem.

15. Tedy pragnął Dawid, i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiéy, która iest u bramy!

16. Przetoż wpadli ci trzëcy moczarze do obozu Filistyńskiego, i naczerpali wody z studni Betlehemskiéy, która była u bramy, którą nieśli, i przynieśli do Dawida. Ale iéy on nie chciał pić, lecz ią wylał przed Panem.

17. I rzekł: Nie day mi tego Panie, abym to miał uczynić. Izali to nie krew mężów, którzy szli z niebezpieczeństwem dusz swoich? I nie chciał iéy pić. Toć uczynili oni trzëcy moczarze.

18. Także Abisai brat Ioabów, syn Sarwii, był przedniejszym między trzema. Ten podnosił włocznią swą przeciwko trzema * stom, i zabił ie, i był sławnym między trzema. * 1 Kron. 11, 20.

19. Z tych trzech będąc najsławniejszym, był ich Hetmanem; wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.

20. Banaias też syn Ioiady, syn męża rycerskiego, zacny w swych sprawach, z Kabseel; ten zabił dwu moczarów Moabskich, tenże szedlszy zabił lwa poórzodku studni we dni śnieżne.

21. Tenże zabił męża Egipczanina, męża na podziw wielkiego, który Egipczanin miał w ręku włocznią; a on szedł ku niemu z kiiem, a wydarłszy włocznią z ręki Egipczanina zabił go włocznią jego.

22. Toćuczynił Banaias, syn Iaiady, który téż był sławny między onymi trzema mocarzami.

23. Z tych trzydziestu był najsławniejszy; wszakże onych trzech nie doszedł, i postawił go Dawid nad drabantami * swoimi.

* 2 Sam. 8, 18. r. 20, 23.

24. Był téż Asael, brat Ioabów między trzydziestą. A ci są: Elkannan, syn Dononów, Betlehemczyk; 25. Samma Harodczyk; Elika Harodczyk.

26. Heles Faltczyk; Hyra, syn Ikkiesów, Tekuitczyk;

27. Abiezer Anatotczyk; Mobonai Husatczyk;

28. Selmon Ahohtczyk; Maharai Nefotatczyk.

29. Heleb, syn Baany, Nefotatczyk; Itai, syn Rybaiego, Gabaat synów Benjaminowych;

30. Banaias Faratńczyk; Haddai od potoka Gaas;

31. Abialbon Arbatczyk; Asmawet Barchomczyk;

32. Eliachba Salabńczyk; z synów Iassonowych Ionatan;

33. Semma Hororczyk; Ahyam, syn Sararów Ararytczyk;

34. Elifelet, syn Achasbajów, syna Machatego; Eliam, syn Achytofela Gilończyka.

35. Hezrai Karmelczyk; Farai Arbytczyk.

36. Igal, syn Natana z Soby; Bani Gadczyk.

37. Selek Ammonitczyk; Nacharai Berotczyk, który nosił broń Ioaba, syna Sarwii;

38. Hyra Ietrytczyk; Gareb Ietrytczyk.

39. Uryasz Hetteyczyk. Owa wszystkich trzydzieści i siedm.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid lud liczyć każe 1—9. II. Bóg się nań o to gniewa, 10. III. i że trzech plag jedną obierać mu rozkazuje 11—14. IV. Powietrzem siedmdziesiąt tysięcy ludu pomarło. 15. V. Pan się zlitował, 16. VI. a za modlitwą i ofiarą Dawidową, powietrze uśmierzył. 17—25.

Tedy się znowu popędliwość Pańska zapaliła na Izraela, gdy pobudził

szatan * Dawida przeciwko nim, mówiąc: Idź, policz Izraela i Iudę.

* 1 Kron. 21, 1.

2. I rzekł Król do Ioaba, Hetmana wojska swego: Przebież zaraz wszystkie pokolenia Izraelskie od Dan aż do Beerseba, a policzcie lud, abym wiedział poczet ludu.

3. Lecz Ioab rzekł do Króla: Niech przymnoży Pan Bóg twój ludu, iako teraz iest tyle sto kroć, aby na to oczy Króla, pana mego, patrzyły; ale Król, pan mój, przeczę się tego napiera!

4. Wszakże przemogło słowo królewskie Ioaba i Hetmany wojska. Przetóż wyszedł Ioab, i Hetmani wojska od oblica królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.

5. A przeprawiwszy się przez Iordan, położyli się obozem przy Aroer po prawej stronie miasta, które iest w pośród potoku Gad i przy Iaser.

6. Potym przyszli do Galaad, i do ziemi dolnej Hadsy, ztamtąd przyszli do Dan Iaan i w okół Sydonu.

7. Potym przyszli ku twierdzy Tyrskiéy, i do wszystkich miast Heweyskich i Chananeyskich, zkąd wyszli na południe ludy do Beerseba.

8. A obszedłszy wszystkie ziemie, przyszli po dziewięć miesięcy, i po dwudziestu dni do Ieruzalem.

9. I oddał Ioab poczet obliczonego ludu Królowi. A było w Izraelu ośm kroć sto tysięcy mężów rycerskich, godnych ku boiowi, a mężów Iuda pięć kroć sto tysięcy mężów.

· II. 10. Potym uderzyło Dawida serce iego, gdy obliczył lud, i rzekł Dawid do Pana: Zgrzeszyłem bardzo żem to uczynił: ale teraz o Panie! przenieś proszę nieprawość sługi twego, bomci bardzo głupie uczynił.

III. 11. A gdy wstał Dawid rano, oto, słowo Pańskie stało się do Gada Proroka, Widzącego Dawidowego, mówiąc:

12. Idź, a powiedz Dawidowi; Tak mówi Pan: Trzyć rzeczy podavam, obierz sobie jedną z tych, abymci uczynił.

13. A tak przyszedł Gad do Dawida, i oznaymił mu, a rzekł mu: Albo

przyjdzie na cię głód przez siedm lat w ziemi twoiéy, albo przez trzy miesiące będziesz uciekał przed nieprzyjacioły twymi, a oni cię gonić będą, albo więc przez trzy dni będzie morowe powietrze w ziemi twoiéy: rozmyślże się prędko, a obacz, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

14. I rzekł Dawid do Gada: Jestem bardzo ściśniony. Niech proszę raczény wpadniemy w rękę Pańską, gdyż wielkie są zlitowania iego; ale w rękę ludzką niech nie wpadam.

IV. 15. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela od poranku aż do czasu naznaczonego, i umarło z ludu od Dan aż do Beerseba siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 16. A gdy wyciągnął Anioł rękę swą na Jeruzalem, aby ie wytracił, tedy się użalił Pan onego zlego, i rzekł do Anioła, który tracił lud: Dosyć teraz; zawściągniéy rękę twą. A Anioł Pański był podłe boiewiska Arawny Iebuzeczyka.

VI. 17. I rzekł Dawid do Pana, gdy uyrzał Anioła biącego lud, mówiąc: Otom ia zgrzeszył, iam źle uczynił; ale te owce cóż uczyniły? niech się proszę obróci ręka twoia na mię i na dom oycy mego.

18. Tedy przyszedł Gad do Dawida onegoż dnia, i rzekł mu: Idź, a zbuduy ołtarz Panu na boiewisku Arawny Iebuzeczyka.

19. I szedł Dawid podług słowa Gadowego, iako był rozkazał Pan.

20. Tedy poyrzawszy Arawna, uyrzał Króla, i sługi iego, przychodzące do siebie: i wyszedł Arawna, a pokłonił się Królowi twarzą swą ku ziemi.

21. I rzekł Arawna: Przeczże przyszedł Król, pan mój, do sługi swego? I odpowiedział Dawid: Abym kupił u ciebie to boiewisko, i zbudował na nim ołtarz Panu, żeby zahamowana była ta plaga między ludem.

22. Tedy rzekł Arawna do Dawida: Niech weźmie, a ofiaruie Król, pan mój, co się mu dobrego widzi; oto woły na całopalenie, i wozy, i iarzma wołów na drwa.

23. Wszystko to dawał Król Arawna Królowi Dawidowi. I mówił Arawna do Króla: Pan Bóg twój niech się sobie upodoba.

24. Lecz Król do Arawny: Nie tak: ale raczény kupię u ciebie i zapłacę; ani będę ofiarował Panu Bogu memu całopalenia darmo danego. A tak kupił Dawid ono boiewisko i woły za pięćdziesiąt syklów srebra.

25. Tamże zbudował Dawid ołtarz Panu, i sprawował całopalenia, i spokoyne ofiary. I ubłagany był Pan ziemi, a zahamowana iest ona plaga od Izraela.

Pierwsze Księgi Królewskie,

które téż zowią trzecie królewskie.

ROZDZIAŁ I.

I. Starość Dawidowa 1—4. II. Adoniasz chce królować; 5—10. III. ale Dawid za przyczyną Betsaby i Natana 11—27. IV. Salomona Królem postanowił 28—48. V. Zaczynam Adoniasz łaski szukał. 49—51. VI. a Salomon mu to opuścił 52—53.

A gdy się Król Dawid starzał, i zaszedł w lata, choć go odziewano szatami, przecię się zagrzać nie mógł.

2. I rzekli mu słudzy iego: Niech poszukaią Królowi, panu naszemu, młodéy panienki, któraby stawała przed Królem, i opatrowała go, a

sypiając na łonie iego, żeby zagrzewała Króla, pana naszego.

3. Szukali tedy panienki piękny po wszystkich granicach Izraelskich, i naleźli Abisag Sunamitkę, a przywiedli ją do Króla.

4. A ta panienka była bardzo piękna, i opatrowała Króla, i służyła mu; ale iéy Król nie uznał.

II. 5. Lecz Adoniasz, syn Haggity, wynosił się, mówiąc: Ia będę królował. I nasprawił sobie wozów, iezdnych, i pięćdziesiąt mężów, którzy biegali przed nim.

6. A nie gromił go nigdy oyciec jego, mówiąc: Przeczżeś to uczynił? A był i ten bardzo piękny urody, którego była porodziła Haggita po Absalomie. * 2 Sam. 3, 4.

7. A miał znowę z Ioabem, synem Sarwii, i z Abiatarem Kapłanem, którzy pomagali za Adoniaszem.

8. Ale Sadok Kapłan, i Banaias, syn Ioiady, i Natan Prorok i Semet, i Rehy i rycerstwo Dawidowe nie przestawali z Adoniaszem.

9. Tedy nabił Adoniasz owiec, i wołów, i bydła tłustego u kamienia Zohélet, który był nad źródłem Rogiel, i wezwał wszystkiéy braci swéy, synów królewskich, i wszystkich mężów z Iuda, sług królewskich.

10. Ale Natana Proroka, i Banaiasa, i innego rycerstwa, ani Salomona, brata swego, nie wezwał.

III. 11. Tedy rzekł Natan do Betsaby, matki Salomonowéy, mówiąc: A nie slyszalaś, iż króluie Adoniasz, syn Haggity, a Dawid, pan nasz, nie wie o tym?

12. Przetoż teraz póydź proszę, damci radę, a zachowasz zdrowie twoie i zdrowie syna twoego Salomona.

13. Idź, a wnijdź do Króla Dawida, i mów do niego: Izaliś ty Królu, panie mój, nieprzysięgi służebnicy twoiéy, mówiąc: Salomon, syn twój, będzie królował po mnie a on będzie siedział na stolicy moiéy? Przeczże tedy króluie Adoniasz?

14. A gdy ty ieszcze tam bédziesz mówiła z Królem, ia przyidę za tobą, i dopełnię słów twoich.

15. A tak weszła Betsabe do Króla na pokój; a Król się już był bardzo zstarzał, a Abisag Sunamitka posługowała Królowi.

16. Tedy nachyliwszy się Betsabe, pokłoniła się Królowi, któręy rzekł Król: Czego chcesz?

17. A ona mu odpowiedziała: Panie mój, tyś przysięgił przez Pana Boga twego służebnicy twoiéy, że Salomon, syn twój, będzie królował po mnie, a on będzie siedział na stolicy moiéy.

18. A oto, już Adoniasz króluie,

a ty teraz Królu panie mój, o tym nie wiesz.

19. Albowiem nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i Abiatarą Kapłana, i Ioaba, Hetmana wojska; ale Salomona, slugi twego, nie wezwał.

20. Lecz ty Królu, panie mój, wiesz, iż się oczy wszystkiego Izraela oglądaią na cię, abyś im oznaynił, kto będzie siedział na stolicy Króla pana mego, po tobie.

21. Inaczej stanie się, gdy zaśnie Król, pan mój, z oycy swymi, że bédziemy ia i Salomon, syn mój iako grzesznicy.

22. A oto, gdy ona ieszcze mówiła z Królem, przyszedł Natan Prorok.

23. I odpowiedziano to Królowi, mówiąc: Oto, Natan Prorok; który wszedłszy do Króla, pokłonił się Królowi twarzą swą ku ziemi.

24. Rzekł zatym Natan: Królu, panie mój, zażes ty rzekł: Adoniasz będzie królował po mnie, a on usiedzie na stolicy moiéy?

25. Albowiem dziś szedłszy nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i Hetmanów woysk, i Abiatarą Kapłana, a oto oni iedzą z nim i pią, i mówią: Niech żywie Król Adoniasz!

26. Ale mnie slugi twego, i Sadoka Kapłana, i Banaiasa, syna Ioiadowego, i Salomona, slugi twego, nie wezwał.

27. Izali od Króla, Pana mego, stała się ta rzecz? a nie oznaymiles sładze twemu, kto ma siedzieć na stolicy Króla, pana mego, po nim?

IV. 28. I odpowiedział Król Dawid, mówiąc: Zawołaycie do mnie Betsaby; która przyszedłszy przed obliczność królewską, stanęła przed Królem.

29. Tedy przysięgił Król, mówiąc: Żywie Pan, który wybawił duszę moię z każdego ucisku;

30. Iż iakom ci przysięgił przez Pana Boga Izraelskiego, mówiąc: Ze Salomon, syn twój, królować będzie po mnie, a on usiedzie na

stolicy moiéy miasto mnie tak dziś uczynié.

31. I nachyliwszy się Betsabe twarzą ku ziemi, ukłoniła się Królowi, i rzekła: Niech żywie Dawid Król, pan mój, na wieki!

32. Zatem rzekł Król Dawid: Zawołajcie do mnie Sadoka Kapłana, i Natana Proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego. I weszli do Króla.

33. I rzekł im Król: Weźnicie z sobą sługi pana waszego, a wsadźcie Salomona, syna mego, na mulicę moię, i prowadźcie go do Gihonu.

34. A tam go pomazé Sadok Kapłan, i Natan Prorok za Króla nad Izraelem; potem ztrąbié w trąbę, a rzeczenie: Niech żywie Król Salomon!

35. Potym pójdziecie za nim; a on przyszedłszy, siądzie na stolicy moiéy, i będzie królował miasto mnie; boi mu ia rozkazał, aby był wodzem nad Izraelem i nad Judą.

36. I odpowiedział Banaias, syn Ioiadów, Królowi, mówiąc: Amen. Niech to ztwierdzi Pan, Bóg Króla, pana mego.

37. Iako był Pan z Królem, panom moim, tak niech będzie z Salomonem, a niechay wywyższy stolicę jego nad stolicę Dawida Króla, pana mego.

38. A tak szedł Sadok Kapłan, i Natan Prorok, i Banaias, syn Ioiadów, przytym Cheretcyzy, i Feletczyzy, i wsadzili Salomona na mulicę Króla Dawida, a prowadzili go do Gihonu.

39. Tedy wziął Sadok Kapłan róg oleyku z namiotu, i pomazał Salomona. Potym trąbili w trąbę, i zakrzyknął wszystek lud: Niech żyie Król Salomon!

40. I szedł wszystek lud za nim. Tenże lud grał na piszczalkach, weseląc się weselem wielkiém, tak iż drżała ziemia od głosu ich.

41. Co gdy usłyszał Adoniasz, i wszyscy wezwani, którzy byli z nim, (a iuż się téż była dokończyła uczta,) słysząc téż i Ioab głos trąby, rzekł: Cóż to za krzyk miasta huczącego?

42. A gdy on tego domawiał, oto Ionatan, syn Abiataru Kapłana przy-

szedł. Któremu rzekł Adoniasz: Wnidź; boś ty mąż stateczny, a powiesz nam co dobrego.

43. Tedy odpowiedział Ionatan, i rzekł Adoniaszowi: Dawid Król, pan nasz, postanowił zapewne Salomona Królem.

44. Albowiem posłał z nim Król Sadoka Kapłana, i Natana Proroka, i Banaiasa, syna Ioiadowego, do tego Cheretczyki i Feletczyki, którzy go wsadzili na mulicę królewską;

45. I pomazali go Sadok Kapłan, i Natan Prorok za Króla w Gihonie, i szli ztamąd weseląc się, tak, że zadrzało miasto; tenci iest krzyk, któryście słyszeli;

46. I iuż usiadł Salomon na stolicy królestwa.

47. Nad to i słudzy królewscy przyszli, aby błogosławili Dawidowi Królowi, panu naszemu, mówiąc: Niech sławniejsze uczyni Bóg imię Salomonowe nad imię twoie, a niech wywyższy stolicę iego nad stolicę twoię. I pokłonił się Król na łożu swém.

48. Przytym tak rzekł Król: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który dał dziś siedzącego na stolicy moiéy, na co patrzą oczy moie.

V. 49. Zlekli się tedy, i wstali wszyscy wezwani, którzy byli z Adoniaszem, i poszli każdy w drogę swą.

50. Adoniasz także, bojąc się Salomona, wstał, i poszedł, a uchwycił się rogów ołtarza.

51. I oznajmiono Salomonowi, mówiąc: Oto, Adoniasz boi się Króla Salomona, a oto, uchwycił się rogów ołtarza, mówiąc: Niech mi dziś przysięże Król Salomon, że nie zabije sługi swego mieczem.

VI. 52. Tedy rzekł Salomon: Ieźli będzie mężem statecznym, nie spadnie i włos z niego na ziemię; ale ieźli się w nim znajdzie co złego, pewnie umrze.

53. A tak posłał Król Salomon, i przywiedziono go * od ołtarza; a gdy przyszedł, ukłonił się Królowi Salomonowi, i rzekł mu Salomon: Idź do domu twego. * 2 Moy. 21, 14.

ROZDZIAŁ II.

I. Testament i śmierć Dawidowa 1—11.
 II. Salomon Adoniasza zabić kazał, 12—35.
 III. Abiatorowi kapłański urząd odebrał,
 26—27. IV. Ioaba także zabić kazał.
 28—35. V. Semeiemu zakazał, żeby nigdy z Jeruzalem nie wychodził 36—46.

A gdy się przybliżał czas śmierci Dawidowéy; rozkazał Salomonowi, synowi swemu, mówiąc:

2. Ja idę * w drogę wszystkiey ziemi, a ty zmacniaj się, i bądź mężem, * Iz. 23, 14.

3. Zachowuywaj ustawy Pana Boga twego, abyś chodził drogami jego, i przestrzegał wyroków jego, i przykazań jego i sądów jego, świadectw jego, iako * napisano w zakonie Mojżeszowym, abyć się szczęściło wszystko, co sprawować będziesz, i we wszystkim, do czego się obrócisz: * 5. Moy. 17, 16, 18.

4. Żeby utwierdził Pan słowo swoje, które rzekł do mnie, mówiąc: Jeżeli będą strzedz * synowie twoi drogi swéy, chodząc przedemną w prawdzie, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy, tedy nie będzie wytracony po tobie mąż z stolicy Izraelskiéy. * Ps. 132, 11.

5. A ty téż wiesz, co mi uczynił Ioab syn Sarwii, co uczynił dwiema Hetmanom woysk Izraelskich, Abnerowi, * synowi Nerowemu, i ** Amazie, synowi Ieterowemu, że ie pozabijał, a wylał krew iako na wojnie czasu pokoju, i zmasał krwią iako na wojnie pas swój rycerski, który miał na biodrach swoich, i bóty swoje, które miał na nogach swoich. * 2 Sam. 3, 27. ** 2 Sam. 20, 10.

6. Uczynisz tedy według mądrości twoiéy, a nie dopuścisz zeyść szedziwości jego w pokoju do grobu.

7. Ale nad synami Barsylaie Gallaadczyka użyiesz miłosierdzia a niech iadaia wespół z inszymi u stołu twego; albowiem * oni takież sposobem przyszli do mnie, gdym uciekał przed Absalomem, bratem twoim. * 2 Sam. 17, 27.

8. Oto téż jest u ciebie Semei, syn Giery, syna Iemini z Bahurym, który mi téż zlorzczył * zlorzczeniem wielkiem w on dzień, gdym szedł do

Mahanaim; a wszakże ** zaszedł mi drogę u Iordanu, i przysięgłem mu przez Pana, mówiąc: Nie zamorduję cię mieczem.

* 2 Sam. 16, 5. ** 2 Sam. 19, 8.

9. Teraz jednak nie przepuszczay mu tego, a iżeś jest mężem mądrym, będziesz wiedział, co mu masz uczynić, abyś wprowadził szedziwość jego krwią do grobu.

10. Zatym * zasnął Dawid z ocy swoimi, a pogrzebiony iest w mieście Dawidowém. * Dzie. 2, 29. r. 13, 36.

11. A dni, * których królował Dawid nad Izraelem, było czterdzieści lat. W Hebronie królował siedm lat, a w Jeruzalem królował trzydzieści i trzy lata. * 2 Sam. 5, 4.

II. 12. A tak Salomon usiadł na stolicy Dawida oycy swego, i * zmocniło się bardzo królestwo jego. * 2 Kron. 29, 23.

13. Tedy przyszedł Adoniasz, syn Haggity, do Betsaby, matki Salomonowéy, któremu ona rzekła: A spokojneż iest przyście twoie? A on odpowiedział: Spokojne.

14. Nad to rzekł: Mam nieco mówić z tobą: A ona rzekła: Mów.

15. Tedy rzekł: Ty wiesz, iż moje było królestwo, a na mię obrócili byli wszyscy Izraelczycy twarz swoię, abym królował; ale przeniesione iest królestwo, i dostało się bratu memu; bo mu od Pana naznaczone było.

16. Przełoż cię teraz proszę o iednę rzecz, a nie odmawiy mi tego. A ona mu rzekła: Mów.

17. Zatym on rzekł: Mów proszę do Salomona Króla, (bo wiem żeć nie odmówi,) aby mi dał Abisag Sunamitkę * za żonę. * 1 Król. 1, 4.

18. I odpowiedziała Betsabe: Dobrze; będę mówiła o cię z Królem.

19. A tak szła Betsabe do Króla Salomona, aby z nim mówiła za Adoniaszem; i wstał Król przeciwko niéy, a pokłoniwszy się iéy usiadł na stolicy swéy; kazał téż postawić stolicę matce swéy, która siadła po prawicy jego.

20. I rzekła: Proszę cię o iedną małą rzecz, nie odmawiy mi. I

odpowiedział iéy Król: Proś matko moia; albowiem ci nie odmówię.

21. Tedy rzekła: Niech będzie dana Abisag Sunamitka Adoniaszowi, bratu Twemu, za żonę.

22. Lecz odpowiedział Król Salomon, i rzekł matce swoiéy: Przeczże prosisz o Abisag Sunamitkę Adoniaszowi? uprosz mu i królestwo; albowiem on iest bratem moim starszym nad mię, a ma po sobie Abiatarą * Kapłana, i Ioaba, syna Sarwii.

* 1 Król. 1, 25.

23. I przysiągł Król Salomon przez Pana, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, że przeciwko duszy swéy mówił Adoniasz te słowa.

24. A teraz żywie Pan, który mię utwierdził, i posadził na stolicy Dawida, oycy moiego, i który mi zbudował dom, iako * obiecał, iż dziś zabity będzie Adoniasz. * 2 Sam. 7, 12.

25. A tak posłał Król Salomon Banaiasa, syna Ioiadowego, który się nań targnął, i zabił go.

III. 26. A do Abiatarą Kapłana, rzekł Król: Idź do Anatot, do osiadłości twoiéy, albowiemes mężem śnierci; wszakże cię dziś nie zabije, gdyżēs nosił skrzynię Pańską przed Dawidem, oycem moim, a iżeś to wszystko * cierpiał, czym był trapiiony oyciec mój. * 1 Sam. 22, 20.

27. I wyrzucił Salomon Abiatarą, aby nie był Kapłanem Pańskim, żeby się wypełniło słowo Pańskie, które był wyrzekł nad domem * Heli w Sylo.

* 1 Sam. 2, 31.

VI. 28. Ta wieść gdy przyszła do Ioaba, (albowiem Ioab przestawał z Adoniaszem, chocia z Absalomem nie przestawał,) tedy uciekł Ioab do namiotu Pańskiego, a uchwycił się rogów ołtarza.

29. I oznajmiono Królowi Salomonowi, że uciekł Ioab do namiotu Pańskiego, a że iest u * ołtarza: tedy posłał Salomon Banaiasa, syna Ioiadowego, mówiąc: Idź, zabiń go.

* 2 Moy. 21, 14.

30. A przyszedłszy Banaias do namiotu Pańskiego, rzekł do niego: Tak mówi Król: Wynidź. Który odpowiedział: Nie wynidę; ale tu umrę.

I odniósł to Banaias Królowi mówiąc: Tak mówił Ioab, i tak mi odpowiedział.

31. I rzekł mu Król: Uczynźe, iako mówił, a zabiń go, i pogrzeb go, a odeymiesz krew niewinną, którą wylał Ioab, ode mnie i od domu oycy mego.

32. A obróci Pan krew iego na głowę iego: albowiem targnął się na dwu mężów sprawiedliwszych i lepszych niżli sam, i zabił ie mieczem, a oyciec mój Dawid nie wiedział o tym, Abnera, * syna Nerowego, Hetmana woyska Izraelskiego, i Amazę, syna Ieterowego, Hetmana woyska ludskiego.

* 2 Sam. 3, 27. r. 20, 10.

33. A tak wróci się krew ich na głowę * Ioabowę, i na głowę nasienia iego na wieki; lecz Dawidowi i nasieniu iego, i domowi iego, i stolicy iego niech będzie pokóy aż na wieki od Pana. * 2 Sam. 3, 29.

34. Szedł tedy Banaias, syn Ioiadów, a rzuciwszy się nań zabił go, i pogrzebiony iest w domu swym na puszczy.

35. I postanowił Król Banaiasa, syna Ioiadowego, miasto niego nad woyskiem, a Sadoka Kapłana postanowił Król miasto Abiatarą.

V. 36. Potym posłał Król, i przyzwał Semeiego, i rzekł mu: Zbuduj sobie dom w Ieruzalem, i mieszkaý tam, a nie wychodź ztamtąd nigdzie;

37. Bo któregobys dnia wyszedł, a przyszedł za potok Cedron, wiedz wiedząc, że pewnie umrzesz; krew twoia będzie na głowę twoię.

38. Tedy rzekł Semei do Króla: Dobre iest to słowo; iako mówił Król, pan mój, tak uczyni sługa twóy. I mieszkał Semei w Ieruzalem przez wiele dni.

39. I stało się po trzech lat, że uciekli dway słudzy Semeiemu do Achysa syna Maachy, Króla Getskiego, i odpowiedziano Semeiemu, mówiąc: Oto, słudzy twoi są w Get.

40. Przetóż wstawszy Semei, i osiadławszy osła swego, iechał do Get, do Achysa, aby szukał sług swoich; i wrócił się Semei i przywiódł sługi swe z Get.

41. I oznajmiono Salomonowi, że był wyciechał Semei z Jeruzalem do Get, i zasię się wrócił.

42. Tedy posłał Król, i wezwał Semeiego, i rzekł mu: Izalim cię nie poprzyśiągł przez Pana, a nie oświadczyłem się przed tobą, mówiąc: Któregobyskolwiek dnia gdzie wyszedł, wiedz wiedząc, że zapewne umrzesz? I mówiłeś do mnie: Dobrze to słowo, którem słyszał.

43. Przecześnie tedy nie strzegł przysięgi Pańskiej i przykazania, któremci był przykazał?

44. Nad to Król rzekł do Semeiego: Ty wiesz wszystko zle, * którego świadome jest serce twoje, coś uczynił Dawidowi, oycu memu, i oddał Pan złość twoją na głowę twoją.

* 2 Sam. 16, 5.

45. Ale Król Salomon błogosławiony, i stolica Dawidowa będzie utwierdzona przed Panem aż na wieki.

46. A tak rozkazał Król Banaiasowi, synowi Ioiadowemu, który wyszedłszy targnął się nań, i zabił go. A tak utwierdzone jest królestwo * w ręce Salomonowéy.

* 2 Kron. 1, 1.

ROZDZIAŁ III.

I. Salomon Króla Egipskiego córkę pojął, 1—3. II. a Bóg go mądrością wielką obdarzył. 4—15. III. którą w sądzie sprawiedliwym pokazał. 16—28.

I zpowinowacił się Salomon z Faraonem, Królem Egipskim; bo pojął córkę Faraonową, przyprowadził ją do miasta Dawidowego, aźby dobudował domu swego, i domu Pańskiego, i muru Ieruzalemskiego w około.

2. Wszakże lud ofiarował po górach, przeto że nie był jeszcze zbudowany dom imieniowi Pańskiemu aż do onych dni.

3. I miłował Salomon Pana, chodząc w przykazaniach Dawida, oycy swego; tylko że na górach ofiarował i kadził.

II. 4. Szedł tedy Król do Gabaon, * aby tam ofiarował; bo tam była góra największa; tysiąc ofiar całopalonych ofiarował Salomon na onym ołtarzu.

* 2 Kron. 1, 3.

5. I ukazał się Pan w Gabaon Sa-

lomonowi przez sen w nocy, i rzekł Bóg: Proś * czego chcesz, a damci.

* 2 Kron. 1, 7.

6. Tedy rzekł Salomon: Tyś uczynił z sługą twoim Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, gdyż chodził przed tobą w prawdzie i w sprawiedliwości, i w prostocie serca stał przy tobie; i zachowałeś mu to miłosierdzie wielkie, iżes mu dał syna, któryby siedział na stolicy jego, iako się to dziś okazuje.

7. A teraz, o Panie Boże mój tyś postanowił Królem sługę twego miasto Dawida, oycy mego, a iam jest dziecię małe, i nie umiem wychodzić ani wchodzić.

8. A sługa twój jest w pośrodku ludu twego, któryś obrał, ludu wielkiego, który nie może zliczony ani porachowany byż prze mnóstwo.

9. Przetoż day słudze twemu serce rozumne, aby sądził lud twój, i aby rozeznawał między dobrym i złym; albowiem któż może sądzić ten lud twój tak wielki? * 2 Kron. 1, 10.

10. I podobało się to Panu, że żądał Salomon téy rzeczy.

11. Tedy rzekł Bóg do niego: Dla tego żeś o to prosił, a nie żądałeś sobie długich dni, aniś żądał sobie bogactw, aniś prosił o wytracenie nieprzyjaciół twoich, aleś sobie prosił o rozum dla rozeznania sądu:

12. Otożem uczynił według słów twoich; otomci dał serce mądre i rozumne, tak iż żaden równy tobie nie był przed tobą, ani po tobie powstanie równy tobie.

13. Do tego i to, czegoś nie żądał dałemci, to jest bogactwa * i sławę, tak aby nie było żadnego tobie równego między Królmi po wszystkie dni twoje. * Matt. 6, 33.

14. A będzieszli chodził drogami moiemi, strzegąc wyroków moich, i rozkazania mego, iako chodził Dawid, oyciec twój, tedy przedłużę * dni twoje. * Przyp. 10, 27.

15. A gdy się ocucił Salomon, zrozuńiał, że to był sen. I przyszedł do Ieruzalem, a stanawszy przed skrzynią przymierza Pańskiego, sprawował całopalenia, i ofiarował ofiary

spokoyne, sprawił téż ucztę na wszystkie sługi swoje.

III. 16. Tedy przyszły dwie niewiasty wszetecznicze do Króla, i stanęły przed nim.

17. I rzekła jedna z onych niewiast: Proszę panie mój, ia i ta niewiasta mieszkamy w iednym domu, i porodziłam u niéy w tymże domu.

18. I stalo się dnia trzeciego po porodzeniu moiém, że porodziła i ta niewiasta; i byliśmy pospołu, a nie było nikogo obcego z nami w domu, oprócz nas dwu w tymże domu.

19. I umarł syn téy niewiasty w nocy, przeto iż go była przyległa.

20. A wstawszy o północy, wzięła syna mego odemnie, gdy służebnica twoia spała, i położyła go na łonie swoiém, a syna swego umarłego położyła na łonie moiém.

21. A gdym wstała rano, chcąc dać ssać synowi memu, otom znalazła umarłego; któremu gdy się rano przypatrzyła, a oto, nie był syn mój, któregom porodziła.

22. I rzekła ona druga niewiasta: Nie tak; ale syn mój iest ten żywy, a syn twój ten umarły. Ale ona rzekła: Nie; ale syn twój iest ten umarły, a syn mój ten żywy. I tak się spierały przed Królem.

23. I rzekł Król: Ta mówi, ten żywy iest syn mój, a syn twój ten umarły; a ta zasię mówi: Nie tak; ale syn twój ten umarły, a syn mój ten żywy.

24. Przetoż rzekł Król: Przynieście mi miecz. I przyniesiono miecz przed Króla.

25. Tedy rzekł Król: Rozetnicie to żywe dziecię na dwoie, a dajcie połowę iednéy, a połowę drugiéy.

26. Ale niewiasta, którę był ten syn żywy, mówiła do Króla, (bo się były poruszyły wnętrzości iéy nad synem iéy,) i rzekła: Proszę, panie mój, dajcie iéy to dziecię żywe, a żadnym sposobem niezabiiaycie go. Ale druga rzekła: Niech nie będzie ani mnie, ani tobie, rozetnicie ie.

27. Tedy odpowiedział Król, i rzekł: Dajcież téy dziecię żywe, a

żadną miarą nie zabiiaycie go; tać iest matka iego.

28. A usłyszawszy wszystek lud Izraelski ten sąd, który osądził Król, bali się Króla; albowiem widzieli, że mądrość Boża była w sercu iego ku czynieniu sądu.

ROZDZIAŁ IV.

I. Salomonów dwór i Urzędnicy. 1—19. II. Czasy iego wesole 20. 21. III. Rozchody na cały dwór. 22. 23. IV. Pokóy w królestwie 24. 25. V. Konie 26—28. VI. i mądrość iego. 29—34.

A tak Król Salomon był Królem nad wszystkim Izraelem.

2. A tać są Książęta, które miał: Azaryasz syn Sadoka Kapłana.

3. Elichoref i Achya, synowie Syse, byli Pisarzami; Iozafat, syn Ahyludów, Kanclerzem;

4. A Banaias, syn Ioiady, był Hetmanem; Sadok zaś i Abiatar Kapłanami.

5. A Azaryasz, syn Natanów, nad Urzędnikami, a Zabud, syn Natanów, był Książęciem, przyjaciелеm królewskim.

6. Ahsar zaś był przelożony nad domem, a Adoniram, syn Abdy, nad wybranym * ludem.

* 1 Król. 5, 14.

7. Miał téż Salomon dwanaście przelożonych nad wszystkim Izraelem, którzy dodawali żywności Królowi i domowi iego. Każdy z nich przez ieden miesiąc w roku Królowi żywności dodawał.

8. A tać są imiona ich: Syn Hurów na górze Efraim;

9. Syn Dekarów w Makas, i w Salbym, i w Betsames, i w Elon i Bethanan;

10. Syn Hessedów w Arubot, który trzymał Socho i wszystkę ziemię Chefer;

11. Syn Abynadabów, który trzymał wszystkie granice Dor, a Tafet, córkę Salomonowę, miał za żonę.

12. Baana, syn Ahyludów, który trzymał Tanach i Magieddo, i wszystko Betsan, które iest podle Sartany pod Iezreelem, od Betsan aż do Abelmehola, aż za Iekmaam.

13. Syn Gaber w Ramot Galaadskim, który trzymał wsi laira, syna Manasesowego, które leżą w Galaad. Iemu téż należała kraina * Argob, która iest w Basan, sześćdziesiąt miast wielkich murowanych z zaworami miedzianymi. * 5 Moy. 3, 4.

14. Achynadab, syn Iddonów, w Mahanaim.

15. Achymaas w Neftalim, który téż pojął Basematę, córkę Salomonową, za żonę.

16. Baana, syn Husai, w Aser i w Alot.

17. Iozafat, syn Paruachów, w Isaschar.

18. Semei, syn Ele, w Beniamin.

19. Gaber, syn Ury, w ziemi Galaad i w ziemi Sehona, Króla Amorreyskiego, i Oga Króla Basańskiego; a ten sam był rządcą onéy ziemi.

II. 20. Tedy Iuda i Izrael będąc niezliczeni iako piasek, który iest nad morzem w mnóstwie iedli, i pili, i weselili się.

21. A Salomon panował nad wszystkimi królestwami od rzeki aż do ziemi Filistyńskiej, i aż do * granicy Egipskiej. I przynosili dary, a służyli Salomonowi po wszystkie dni żywota iego.

1 Moy. 15, 18. 2 Moy. 23, 31. Ps. 72, 8.

III. 22. A tenci był rozchód Salomona na każdy dzień, trzydzieści korcy mąki białéy, i sześćdziesiąt korcy innéy mąki.

23. Dziesięć wołów karmnych, i dwadzieścia wołów pastewnych, i sto owiec, oprócz ieleni i sarn, i bawołów, i ptastwa karnnego.

IV. 24. Albowiem on panował wszędy z téy strony rzeki od Tasfa aż do Gazy nad wszystkimi Królmi, którzy byli przed rzeką, a miał pokój ze wszystkich stron w około.

25. I mieszkał Iuda i Izrael * bezpiecznie, każdy pod winną macią swoją, i pod figą swoją, od Dan aż do Beerseba, po wszystkie dni Salomonowe. * 3 Moy. 26, 5.

V. 26. Miał téż Salomon czterdzieści * tysięcy koni na staniu do wozów swoich, a dwanaście tysięcy iezdnych.

* 1 Król. 10, 26. 2 Kron. 1, 14. r. 9, 25.

27. A tak podeymowali oni przełożeni Króla Salomona, i wszystkie, którzy przychodzili do stołu Króla Salomona, każdy miesiąca swego, nie dopuszczając, aby na czym zchodzić miało.

28. Ięczmiony także, i plewy dla koni i mułów, zwozili na to miejsce, gdzie był Król, każdy według tego, iako mu postanowiono.

VI. 29. Nad to dał Bóg Salomonowi mądrość i rostopność bardzo wielką, a przestronność serca, iako piasek, który iest na brzegu morskim.

30. Albowiem większa była mądrość Salomonowa, niżli mądrość wszystkich narodów wschodnich, i niżli wszelka mądrość Egipczanów.

31. Owszem mędrszym był nad wszystkie ludzkie, aż i nad Etana Ezrahytę, i nad Hemana, i Chalkola, i Darda, syny Maholowe, a był sławny u wszystkich narodów okolicznych.

32. Nad to złożył trzy tysiące przypowieści, a pieśni iego było tysiąc i pięć.

33. Rozprowiał téż o drzewach, począwszy od cedru, które iest na Libanie, aż do Hysopu, który wyrasta z ściany. Mówił téż o zwierzętach i o ptakach, i o gadzinach, i o rybach.

34. Przetóż przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości Salomonowéy, i od wszystkich Królów ziemi, którzy słyszeli o mądrości iego.

ROZDZIAŁ V.

I. Hyram z Salomonem przez posły przyjaźń odnawia, a Salomon go o drzewo do kościoła prosi 1—6. II. Hyram mu lasów pozwala 7—12. III. Salomon robotniki zporządza 13—16. IV. i materią do budowania kościoła gotuje 17. 18.

I posłał Hyram, Król Tyrski, sługi swe do Salomona, bo usłyszał, że go pomazano za Króla miasto oycy iego; albowiem miłował * Hyram Dawida po wszystkie dni.

* 2 Sam. 5, 11.

2. Salomon téż zaś posłał * do Hyrama, mówiąc: * 2 Kron. 2, 3.

3. Ty wiesz, że Dawid, oyciec mój, nie mógł budować domu imieniowi Pana Boga swego dla wojen, * które

go były ogarnęły, aż nieprzyjacieleypodał Pan pod stopy nóg jego;

* 1 Kron. 22, 8. r. 28, 3.

4. Ale teraz Pan Bóg mój dał mi odpoczynienie zewsząd, i niemam żadnego przeciwnika, ani zabiegu złego.

5. A otom umyślił budować dom imieniowi Pana Boga mego, iako powiedział * Pan do Dawida, oycu mego, mówiąc: Syn twój, któremu dam miasto ciebie osieść stolicę twoją, ten zbuduje dom ten imieniowi memu.

* 2 Sam. 7, 13. * 1 Kron. 22, 10.

6. Przetoż teraz rozkaż, aby mi narabano cedrów na Libanie, a słudzy moi będą z sługami twoimi, a zapłatę sług twoich dam tobie tak, iako rzeczesz; albowiem ty wiesz, że niemasz między nami męża, któryby umiał tak rąbać drzewo, iako Sydonczycy.

II. 7. A gdy usłyszał Hiram słowa Salomonowe, uradował się bardzo i rzekł: Błogosławiony Pan dzisiaj, który dał Dawidowi syna mądrego nad tym ludem wielkim.

8. I posłał Hiram do Salomona, mówiąc: Słyszałem, z czymś posłał do mnie. Uczynię wszystkie woła twoją około drzewa cedrowego, i około drzewa iodłowego.

9. Słudzy moi zwiózają je z Libanu do morza, a ia je każę złożyć w trafty, i spuścić morzem aż do miejsca, o którym mi dasz znać, i tam je rozwiąże, a ty je pobierzesz. Ty też uczynisz woła moją, a dasz obrok czeladzi mojej.

10. A tak Hiram dodawał Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, iako wiele chciał.

11. Salomon także dawał Hyramowi dwadzieścia tysięcy miar pszenicy na żywność czeladzi jego, i dwadzieścia tysięcy * miar oliwy wybiianey; to dawał Salomon Hyramowi na każdy rok. * 2 Kron. 2, 10.

12. A Pan * dał mądrość Salomonowi, iako mu był obiecał; i był pokój między Hyramem i między Salomonem, a uczynili przy mierze między sobą. * 1 Król. 3, 12.

III. 13. Tedy kazał wybierać Król Salomon robotniki ze wszystkiego

Izraela, a było wybranych trzydzieści tysięcy mężów.

14. Które siał do Libanu do dziesięci tysięcy na każdy miesiąc na przemiany; po miesiącu mieszkali na Libanie, a po dwu miesiącach w domu swym, a * Adoniram był położony nad tymi wybranymi.

* 1 Król. 4, 6. r. 12, 18.

15. Miał też Salomon siedmdziesiąt tysięcy tych, którzy nosili ciężary, a osmdziesiąt tysięcy tych, którzy rąbali na górze,

16. Oprócz przedniejszych Urzędników Salomonowych, których było nad robotą trzy tysiące, i trzy sta, którzy byli przełożeni nad ludem odprawiającym robotę.

IV. 17. Rozkazał też Król, aby wożono kamienie wielkie, kamienie drogie, i kamienie ciosane na założenie gruntów domu.

18. Ciosali tedy rzemieśnicy Salomonowi, i rzemieśnicy Hyramowi, i Gimblinczycy. A tak gotowali drzewo i kamienie na budowanie domu.

ROZDZIAŁ VI.

I Kiedy i jakim sposobem kościół budowany i dokończony był.

I stało się czterystego i osmdziesiątego roku po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, miesiąca Kwietnia (ten jest miesiąc wtóry,) roku czwartego * królowania Salomonowego nad Izraelem, że począł budować dom Panu.

* 2 Kron. 3, 2. Dzie. 7, 48.

2. A ten dom, który budował Król Salomon Panu, był w dłuż na sześćdziesiąt łokci, a w szerz na dwadzieścia, a na zwyz na trzydzieści łokci.

3. Przysionek zasie przed kościołem był na dwudziestu łokci w dłuż, iako był szeroki dom, a w szerz był na dziesięci łokci przed domem.

4. I poczynił w domu okna wewnątrz przestronne, a z dworu wąskie.

5. I zbudował przy murze kościelnym ganki wszędy w około przy murze domu około kościoła i świątynicy; uczynił też gmachy w około.

6. Ganek spodni był na pięci łokci w szerz, a średni był na sześć łokci

w szerz, a trzeci był na siedm łokci w szerz; bo był ustępy uczynił około domu z nadworza, aby balki nie przechodziły do murów kościelnych.

7. A gdy ten dom budowano, z kamienia wyrobionego, iakie przywożono, budowano go, a młota, ani siekiery, ani żadnego naczynia żelaznego nie słyhać było w domu, gdy go budowano.

8. Drzwi do gmachu średniego były na prawej stronie domu, którymi po okrągłym wschodzie chodzono do średniego, a z średniego do trzeciego.

9. A tak zbudował on dom, i dokończył go, i nakrył go balkami na kształt zasklepienia, i deskami cedrowemi.

10. Przybudował też ganki około całego domu na pięć łokci wwyż, a przypoione były do domu balkami cedrowemi.

11. I stało się słowo Pańskie do Salomona, mówiąc:

12. Toć iest ten dom, który ty budujesz. Ieżli będziesz * chodził w ustawach moich, i sądy moje będziesz czynił, i zachował wszystkie rozkazywania moje chodząc w nich, tedy utwierdzę słowo moje z tobą, którem wyrzekł ** do Dawida, oycy twego.

* 1 Król. 2, 4. r. 9, 4. 5. ** 2 Sam. 7, 13. 1 Kron. 22, 10.

13. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, a nie opuszczę ludu mego Izraelskiego.

14. A tak zbudował Salomon dom on, i dokończył go.

15. I obłożył mury domu wewnątrz deskami cedrowemi; od tła domu aż do stropu okrył drzewem wewnątrz, a tło domu położył tarciami iodłoweni.

16. Zbudował też przegrodzenie na dwudziestu łokci wdłuż od strony do strony domu, z tarcie cedrowych od tła aż do stropu. A tak zbudował Bogu wewnątrz przybytek, aby był świątynią najsświętszą.

17. A na czterdziestu łokci był sam dom, to iest, kościół przed świątynią.

18. A na deskach cedrowych wewnątrz w domu było rzeżanie na kształt iablek leśnych, i kwiecica roz-

kwitłego, wszystko z cedru, tak, że ani kamienia nie było widzieć.

19. A świątynię najsświętszą w domu wewnątrz nagotował, aby tam postawiona była skrzynia przymierza Pańskiego.

20. Która świątynia najsświętsza wewnątrz była dwadzieścia łokci w dłuż, a dwadzieścia łokci w szerz, i dwadzieścia łokci wwyż; a obil ją złotem szczerem, oltarz także cedrowy obil złotem.

21. A tak obłożył Salomon dom on wewnątrz szczerem złotem, i zaciągnął łańcuchami złotymi przegrodzenie przed świątynią świętych, które też obłożył złotem.

22. Także wszystek dom obil złotem, nie opuszczając żadnej strony, i cały oltarz, który był przed świątynią najsświętszą, powlekl złotem.

23. Uczynił też w świątynicy najsświętszej dwa Cherubiny z drzewa oliwnego; dziesięć łokci wwyż był każdy z nich.

24. A było na pięć łokci skrzydło Cherubinowe iedno, a na pięć łokci skrzydło Cherubinowe drugie; dziesięć łokci było od końca skrzydła iednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Także na dziesięci łokci był i Cherub drugi; miara iednaka, i rzeżanie iednake było obu Cherubinów.

26. Wysokość Cherubina iednego była na dziesięć łokci, także i drugiego Cherubina.

27. I postawił one Cherubiny w pośrodku domu wewnętrznego, i rozciągnęli skrzydła Cherubinowie, tak iż się dotykało skrzydło iednego iednej ściany, a skrzydło Cheruba drugiego dotykało się drugiej ściany, a skrzydła ich w pośrodku domu dotykały się siebie wesołek.

28. I powlokl one Cherubiny złotem.

29. Nad to i wszystkie ściany około domu przyozdobil wyryciem Cherubinów i palm, i kwiatów rozkwitłych wewnątrz i zewnątrz.

30. I tło domu położył złotem wewnątrz i zewnątrz.

31. Uczynił też w wejściu do świątynicy najsświętszej drzwi z oliwne-

go drzewa, a podwoje i odrzwi były na pięć grani.

32. A te oboje drzwi były z drzewa oliwnego, i przyozdobił je wyryciem Cherubinów, i palm, i rozkwitłych kwiatów, i powłokł je złotem; obłożył też Cherubiny i palmy złotem.

33. Także też uczynił i w wejściu kościelném podwoje i z drzewa oliwnego na cztery granie.

34. A oboje drzwi były z drzewa iodłowego; na dwie się stronie iedne drzwi otwierały, także na dwie stronie drzwi drugie otwierały się.

35. I wyrzył na nich Cherubiny i palmy, i rozkwitłe kwiaty, a powlekł złotem ciągnioném to, co było wyrzyto.

36. Przytym zbudował sień wewnętrzną we trzy rzędy z kamienia ciosanego, a iednym rzędem z heblowanego drzewa cedrowego.

37. Roku czwartego, miesiąca Kwietnia założony iest dom Pański;

38. A roku iedenastego miesiąca Października, (ten iest miesiąc osmy,) dokonany iest dom ze wszystkiém naczyнием iego, i ze wszystkiém, co do niego należało. A budował go przez siedm lat.

ROZDZIAŁ VII.

I. Opisanie zamku Salomonowego, i palaców iego. 1 — 12. II. Chyram ze wszystkich kruszców sztuki piękne odlewał. 13—51.

Potym dom swój budował Salomon przez * trzynastcie lat, i dokonał wszystkiego domu swego.

* 1 Król. 9, 10. 2 Kron. 8, 1.

2. Zbudował też dom * lasu Libanowego na sto łokci w dłuż, a na pięćdziesiąt łokci wszierz, a za trzydzięści łokci wwyż, na czterech rzędach słupów cedrowych, a balki cedrowe leżały na onych słupach.

3. A był nakryty cedrem z wierzchu na onych balkach, które były na czterdziestu i pięci słupach, których było w każdym rzędzie piętnastcie.

4. Okna też były we trzy rzędy, a okno przeciwko oknu trzema rzędami.

5. A wszystkie drzwi, i podwoje były na cztery granie, i okna; a

sporządzone były okna przeciw oknom trzema rzędami.

6. Uczynił też przysionek na słupach na pięćdziesiąt łokci w dłuż, a w szerz na trzydzięści łokci. A był on przysionek na przodku, także i słupy i balki na przodku domu tego.

7. Nad to uczynił przysionek dla stolicy, gdzie sądził, przysionek sądowy, który nakryty był cedrem od tła aż do stropu.

8. A w domu swym, w którym mieszkał, uczynił sałę drugą za przysionkiem takąż robotą; zbudował też dom córce Faraonowéy, którą był * pojął Salomon, podobny temuż przysionkowi.

* 1 Król. 3, 1.

9. To wszystko było z kosztownego kamienia pod miarą wyciosanego, i piłą rzezanego wewnątrz i zewnątrz, od tła aż do stropu, a z dworu aż do wielkiéy sieni.

10. A fundament był z kamienia kosztownego, i z kamienia wielkiego, z kamienia na dziesiąci łokci, i z kamienia na ósm łokci.

11. A nad tym kamienie kosztowne pod miarę wyciosane z deskami cedrowemi.

12. Sień także wielka miała w około trzy rzędy kamienia ciosanego, a iednym rzędem drzewo cedrowe, tak jako sień wewnętrzną domu Pańskiego i przysionek domu tego.

II. 13. Posłał też Król Salomon, i wezwał Chyrama z Tyru.

14. A ten był synem niewiasty wdowy z pokolenia Neftalim, a oyciec iego był obywatel Tyrski, który robił miedzią, a był pełen mądrości i rostopności, i umiejętności na robienie wszelkiéy roboty z miedzy; ten przyszedłszy do Króla Salomona, zrobił wszelką robotę iego.

15. Naprzód ułał dwa słupy * miedziane; ósmnastcie łokci było w wżyż słupa iednego, a w okrag dwanaście łokci; takiż był i drugi słup.

* Ierem. 52, 21.

16. Potym uczynił dwie gałce, które miano postawić na wierzchu słupów, ulane z miedzi; pięć łokci w wżyż było galki iednéy, a pięć łokci w wżyż galki drugiéy.

17. Siatki też robotą dzianą, i sznury nakształt łańcuchów posprawił do tych galek, które były na wierzchu słupów, siedn na gałkę iedną, a siedn na drugą gałkę.

18. A uczyniwszy słupy sprawił dwa rzędy iablek granatowych w około na siatce iednéy, aby okrywały galki, które były na wierzchu; także też uczynił i na drugiéy galce.

19. A na onych galkach, które były na wierzchu słupów w przysionku, była robota lilii na czterech łokciach.

20. I miały one galki na onych dwu słupach, tak z wierzchu iako i przeciwko srzodkowi pod siatką, iablka granatowe, których było dwieście dwiema rzędami w około na iednéy i na drugiéy galce.

21. I postawił one słupy w przysionku kościelnym; a postawiwszy słup prawy, nazwali imię iego łachyn; postawiwszy zaś słup lewy, nazwał imię iego Boaz.

22. A na wierzchu onych słupów były wyrobione lilie. A tak dokonana iest robota onych słupów.

23. Przytym uczynił * morze odlewane na dziesięci łokci od iednego brzegu do drugiego brzegu, okragle w około; a na pięć łokci była wysokość iego; a okrag iego na trzydziestu łokci w około. * 2 Kron. 4, 2.

24. A pod brzegiem iego były pukle nakształt iablek leśnych, wszędy w około, w każdym łokciu po dziesięci, które okrażyły morze w około, dwa rzędy iablek lanych z nim ulano.

25. To morze stało na dwanaście wolech; trzëy patrzali na północy, a trzëy patrzali ku zachodowi, a trzëy patrzali ku południowi, a trzëy patrzali ku wschodowi; a morze stało na nich z wierzchu, a wszystkie zady ich były pod morzem.

26. A było miązsze na dłoń, a brzeg iego był iako kraie u kubka nakształt kwiatu liliowego, a dwa tysiące wiader brało w się.

27. Uczynił też dziesięć podstawków miedzianych, na cztery łokcie w dłuż podstawek ieden, a na cztery łokcie w szerz, a na trzy łokcie w zwyż.

28. A taka była robota każdego podstawku; listwowania miały w około, które listwowania były między krańcami.

29. A na onym listwowaniu, które były między krańcami, lwy, woly, i Cherubinowie były; a na krańcach był podstawek z wierzchu, a pod onymi lwami i wolmi było przydane obwiedzenie robotą ciągnioną.

30. A cztery koła miedziane były pod każdym podstawkiem, i deski miedziane; a na czterech rogach iego były podpory iako ramiona, a pod wanną były te ramiona ulane przy każdéy stronie obwiedzenia.

31. Głębokość wanny od wierzchu do dna nad słupcem była na łokieć, także wierzch iéy był okragły, iako i słupiec, który był na półtora łokcia; a na wierzchu iéy były rzezania, i listwowania czworograniaste, nie okragle.

32. A tak było po czterech kołach pod oném listwowaniem, a osi kół wychodziły z podstawku, a każde koło było na w zwyż półtora łokcia.

33. A robota tych kół była iako robota kół wozowych; osi ich, i szpice ich, i dzwona ich, i piasty ich, wszystko było odlewane.

34. Były też cztery ramiona na czterech rogach każdego podstawku, z którego wychodziły one ramiona.

35. A na wierzchu podstawku był słupek w zwyż na pół łokcia ze wsząd okragły, i na wierzchu tegoż podstawku były krańce iego i listwowania, które wychodziły z iego.

36. I wyrzezał na deszczkach po krańcach iego, i po listwowaniach iego Cherubiny, lwy, i palmy, iedno podle drugiego, po každém przydaniu w około.

37. Na tenże kształt uczynił dziesięć podstawków odlewanych; iednakiém odlewaniem, iednakiéy miary, i iednakiego rzezania wszystkie były.

38. Przytym uczynił dziesięć waniel * miedzianych; czterdzięci wiader brała w się iedna wanna, a każda wanna była na cztery łokcie; iedna

wanna stała na jednym podstawku, a tak stały na dziesięci podstawkach.

* 2 Kron. 4, 6.

39. I postawił pięć podstawków po prawej stronie domu, a pięć po lewej stronie domu; postawił też morze po prawej stronie domu na wschód słońca ku południu.

40. Naczynił tedy Chyram wanien i łopat i miednic. A tak dokonał Chyram pracy wszystkiej roboty, którą czynił Królowi Salomonowi do domu Pańskiego.

41. To jest, dwa słupy, i dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu dwu słupów, i dwie siatce, aby okrywały te dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu słupów.

42. I iablek granatowych cztery sta na onych dwu siatkach; dwa rzędy iablek granatowych były na każdej siatce, aby okrywały te dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów.

43. Także dziesięć podstawków, i dziesięć wanien na podstawkach.

44. I morze iedno, a wołów dwańście pod morzem.

45. I panwie, i łopaty, i miednice i wszystko naczynie, które uczynił Chyram Królowi Salomonowi do domu Pańskiego, było z miedzi pole-rowanęj.

46. To odlewał Król na równinie u Iordanu w łośwatęj ziemi między Sochetem i między Sartanem.

47. Ale Salomon zaniechał ważyć tego wszystkiego naczynia dla mnóstwa bardzo wielkiego; nie upatrowano wagi miedzi.

48. Uczynił też Salomon wszystko inne naczynie do domu Pańskiego, ołtarz złoty, i stół złoty, na którym leżały chleby pokładne;

49. I pięć lichtarzów po prawej stronie, a pięć po lewej stronie przed świątynią z szczerego złota, i kwiaty, i lampy, i nożyczki ze złota;

50. I kubki, i harfy, i miednice, i misy, i kadzilnice z szczerego złota, i zawiasy złote do drzwi domu wewnętrznego, to jest świątynicy świętych, także do drzwi domu kościoła zawiasy złote.

51. A tak dokonana jest wszystka robota, którą sprawił Król Salomon do domu Pańskiego. I wniosł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, oyciec jego, srebro i złoto, i naczynia, i włożył do skarbu domu Pańskiego.

* 2 Kron. 5, 1.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Skrzynia Pańska wprowadzona do kościoła. 1—9. II. Salomon kościół poświęcając Boga chwali. 10—66.

Tedy zebrał * Salomon starsze Izraelskie, i wszystkie celniejsze z każdego pokolenia, i przedniejsze z oyców synów Izraelskich do siebie do Ieruzalem, aby przeniesiona była skrzynia przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które jest Syon.

* 2 Kron. 5, 2.

2. I zeszli się do Króla Salomona wszyscy mężowie Izraelscy miesiąca Września w uroczyste święto; a ten miesiąc jest siódmy.

3. A gdy się zeszli wszyscy starsi Izraelscy, wzięli Kapłani skrzynię.

4. I przenieśli skrzynię Pańską, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiocie, a przenieśli je Kapłani i Lewitowie.

5. Lecz Król Salomon, i wszystko mnóstwo Izraelskie, które się zeszło do niego, z nim przed skrzynią ofiarowali owce i woły, których nie liczono ani rachowano dla mnóstwa.

6. Wnieśli tedy Kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce ięj do wewnętrznego domu, do świątynicy świętych pod skrzydła Cherubinów.

7. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnięte skrzydła nad miejscem skrzyni, a okrywali Cherubinowie skrzynię i drażki ięj z wierzchu.

8. I powyciągali one drażki tak, że widać było końce ich w świątynicy na pośrodku świątynicy świętych; ale nie widać ich było z wnątrz; i tamże były aż do dnia tego.

9. Nic nie było w skrzyni tylko dwie tablice kamienne, * które tam był schował Moyżesz na Horebie, gdy stanowił przymierze Pan z sy-

nami Izraelskimi, gdy szli z ziemi Egipskiéy.

* 2 Moy. 34, 27. 5 Moy. 10, 5. Żyd. 9, 4.

II. 10. I stało się, gdy wychodzili Kapłani z świątynicy, że obłok * napelniał dom Pański.

* 2 Moy. 40, 36. 4 Moy. 9, 15.

11. Tak iż się nie mogli Kapłani ostać i służyć dla onego obłoku; albowiem napelniała była chwala Pańska dom Pański.

12. Tedy rzekł Salomon: Pan powiedział, iż miał mieszkać * we mgle.

* 2 Moy. 20, 21. 5 Moy. 4, 11. r. 5, 22. 2 Kron. 6, 1.

13. Iużem zbudował dom na mieszkanie tobie, mieysce, abyś tam przebywał na wieki.

14. I obrócił Król oblicze swoje, i błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu; a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.

15. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który mówił usta swemi do Dawida, oycy mego; i skutecznie to wypełnił, mówiąc:

16. Ode dnia, * któregoś wywiodł lud mój Izraelski z Egiptu, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje; ale obrał Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

* 2 Sam. 7, 6.

17. Postanowili ci był w prawdzie w sercu swém Dawid, * oyciec mój, zbudować dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego;

* 2 Sam. 7, 1. 2.

18. Ale rzekł Pan do Dawida, oycy mego: Aczkolwiek się postanowił w sercu twém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu twoim;

19. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój, który wynidzie z biodr twoich, ten zbuduje dom imieniowi memu.

20. A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział. Bom ia powstał miasto Dawida, oycy mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiéy, iako był powiedział Pan, i zbudowałem dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

21. I nazaczyłem tam mieysce skrzyni, w której jest przymierze

Pańskie, które uczynił z oycy naszymi, gdy ie wywiodł z ziemi Egipskiéy.

22. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, i wyciągnął ręce swoje ku niebu,

23. I rzekł: Panie, Boże Izraelski, niemasz tobie podobnego Boga na niebie wzgórze, ani na ziemi nisko; który chowasz umowę i miłosierdzie sługom twym, którzy chodzą przed tobą całym sercem swoim;

24. Któryś spełnił służbę twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział; coś mówił usta swemi, toś skutecznie wypełnił, iako się dnia tego pokazuje.

25. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski, zisć służbę twemu Dawidowi, oycu memu, coś mu powiedział, * mówiąc: Nie będzie odjęty przed twarzą moją z narodu twego mąż, któryby siedział na stolicy Izraelskiéy, ieżeli tylko będą przestrzegali synowie twoi drogi swéy, chodząc przede mną, iakoś ty chodził przed oblicznością moją.

* 2 Sam. 7, 12. 16. 1 Król. 2, 4. Ps. 132, 12.

26. Przetoż teraz, o Boże Izraelski, niech będzie utwierdzone prosię słowo twoie, któreś mówił do sługi twego Dawida, oycy mego.

27. (Aczci w prawdzie izali Bóg będzie mieszkał * na ziemi? Oto niebios, i nieba niebios nie mogą cię ogarnąć; iakoż daleko mniey ten dom, którym zbudował.)

* 2 Kron. 2, 6. Izai. 66, 1.

28. A weyrzy na modlitwę sługi twego, i na proźbę iego, o Panie Boże mój, wysłuchay wołanie i modlitwę, którą się dziś sługa twój modli przed tobą.

29. A niech będą otworzone oczy twoie nad tym domem w nocy i we dnie, nad tém mieyscem, o któreś powiedział: Tu będzie imię * moje; abyś wysłuchiwał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twój na mieyscu tém.

* 5 Moy. 12, 5. 11.

30. Wysłuchayże proźby sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, który się modlić będzie na tém mieyscu. Ty wysłuchay z mieysca mieszkania

twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

31. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby go do przysięgi tak, żeby przysięgać musiał, a przyszłaby ta przysięga przed ołtarz twój w tym domu:

32. Ty wysłuchaj z nieba, a rozeznań i rozsądź sługi twoje, potępiając niebożnego, i obracając sprawę jego na głowę jego, a usprawiedliwiając sprawiedliwego, oddając mu według sprawiedliwości jego.

33. Gdyby był porażony lud twój Izraelski od nieprzyjaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciw tobie, a nawróciliby się do ciebie, wyznawiając imię twoje, a modląc się, przeproszaliby cię w tym domu:

34. Ty wysłuchaj z nieba, i odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ie zasię do ziemi, którąś dał oycom ich.

35. Gdyby zawarte było niebo, a nie byłoby dżdżu, przeto że zgrzeszyli przeciwko tobie, a modliliby się na tém miejscu, wyznawiając imię twoje, a od grzechów swoich odwróciliby się, gdybyś ie utrapił:

36. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawy, po której chodzić mają, a day deszcz na ziemię twoją, którąś dał w dziedzictwo ludowi twemu.

37. Bylliby głód na ziemi, bylliby mor, susza, rdza, szarańcza, ieźliby były chrząszcze, ieźliby go ścisnął nieprzyjaciel jego w ziemi mieszkania jego, albo iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc;

38. Wszelką modlitwę, i wszelką proźbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twój Izraelski, ktoby iedno uznał ranę serca swego, i wyciągnąłby ręce swe w domu tym:

39. Ty wysłuchaj z nieba, z miesca mieszkania twego, a odpuść, i uczyn, i odday każdemu według wszelkich dróg jego, które znasz w sercu jego; bo ty, ty sam * znasz serca wszystkich synów ludzkich;

* 1 Moy. 18, 14. 1 Kron. 28, 9.

40. Aby się ciebie bali po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał oycom naszym.

41. Nad to i cudzoziemiec, który nie iest z ludu twego Izraelskiego, przyydzieni z ziemi dalekiéy dla imienia twego;

42. (Bo usłyszą o imieniu twoim wielkiem, i o ręce twoiéy możnéy, i o ramieniu twoim wyciągnionem.) przyydzieni tedy, a będzie się modlił w tym domu:

43. Ty wysłuchaj z nieba, z miesca mieszkania twego, a uczyn wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie, iako lud twój Izraelski, a żeby wiedzieli, że imię twoje wzywane iest nad tym domem, którym zbudował.

44. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjacielowi swemu drogą, którą ie pošlesz, a modliliby się Panu, obróciwszy * się ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu: * Niżej w. 43.

45. Wysłuchayże z nieba modlitwę ich, i proźbę ich, a wykonay sąd ich.

46. Gdyby téż zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz * człowieka, któryby niezgrzeszył,) a rozgniewawszy się na nie, podałbyś ie pod moc nieprzyjacielowi, któryby ie poimawszy, zawiodł ie w niewolę, do ziemi nieprzyjacielskiéy, dalekiéy albo bliskiéy: * 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9.

47. A upamiętaliby się w sercu swoim w onéy ziemi, do której są zaprowadzeni w niewolę, i nawróciliby się, a przeproszaliby cię w ziemi tych, którzy ie poimali, mówiąc: *Zgrzeszyliśmy, i złeśmy uczynili, * niepobożniemy się sprawowali;*

* Ps. 106, 6.

48. A tak nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całego duszy swéy, w ziemi nieprzyjaciół swoich, którzy ie poimali, a modliliby się tobie, obróciwszy się ku ziemi swéy, którąś dał oycom ich, ku * miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

* Wyzę w. 44. Ps. 5, 8. Dan. 6, 10.

49. Wysłuchajże tedy z nieba, z mieysca mieszkania tego; modlitwę ich i prozbę ich, a wykonay sąd ich,

50. A bądź miłościw ludowi twemu, który przeciw tobie zgrzeszył, i wszystkim nieprawościom ich, którymi wystąpili przeciw tobie, a nakłoń ku nim miłosierdzia tych, którzy ie poimali, aby się zmiłowali nad nimi;

51. Ponieważ są ludem twoim, i dziedzictwem twoim, któreś wywiódł z Egiptu, * z pośrodku pieca żelaznego. * 5 Moy. 4, 20.

52. Niech będą oczy twoie otwarte na prozbę sługi twego, i na prozbę ludu twego Izraelskiego, abys ie wysłuchał we wszystkim, o co cię zwać będą.

53. Albowiemś ie ty sobie odłączył za dziedzictwo ze wszystkich narodów ziemi, iakoś powiedział * przez Moyżesza, sługę twego, gdyś wywiódł oycie nasze z Egiptu, o Panie Boże! * 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 4, 20. r. 7, 6. r. 9, 26. r. 14, 2.

54. I stało się, gdy Salomon modłąc się Panu dokonał wszystkiéy onéy modlitwy i prozby, że wstał od ołtarza Pańskiego, a przestał klęczeć i podnosić rąk swoich ku niebu;

55. A stojąc błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu wielkim głosem, mówiąc:

56. Błogosławiony Pan, który dał odpoczynienie ludowi swemu Izraelskiemu według wszystkiego, co powiedział; nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów jego dobrych, które mówił przez Moyżesza, sługę swego. * Ioz. 21, 43. Matt. 5, 18.

57. Niechże będzie Pan Bóg nasz z nami, iako był z oycy naszymi; niech nas nie opuszcza, ani nas odrzuca;

58. Ale niech nakłoni serce nasze ku sobie, żebysmy chodzili po wszystkich drogach jego, strzegąc rozkazania jego, i wyroków jego, i sądów jego, które przykazał oycom naszym.

59. A niech będą te słowa moie, którem się modlił przed Panem, bliskie Pana Boga naszego we dnie i w nocy, aby wykonywał sąd sługi swego, i sąd ludu swego Izraelskiego, sądząc każdą sprawę dnia swojego;

60. Żeby poznali wszyscy narodo-
wie ziemscy, * iż Pan sam iest Bo-
giem, a nikt inszy. * 5 Moy. 4, 35.

61. Niechże tedy będzie serce wasze doskonałe ku Panu Bogu naszemu, abyscie chodzili w wyrokach jego, a strzegli przykazań jego, iako i dnia dzisiejszego.

62. Tedy Król, i wszystek Izrael z nim sprawowali ofiary przed Panem.

63. I ofiarował * Salomon ofiarę spokojną, którą sprawował Panu, wołów dwadzieścia i dwa tysiące, i owiec sto i dwadzieścia tysięcy. A tak poświęcili dom Pański Król i wszyscy synowie Izraelscy.

* 2 Kron. 7, 5.

64. Onegoż dnia poświęcił Król pośrodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenie, i ofiarę śniędną, i tłustości ofiar spokojnych, przeto że ołtarz miedziany, który był przed Panem, był mały, i nie mogły się na nim zmieścić całopalenia, i ofiary śniędne, i tłustości ofiar spokojnych.

65. A tak obchodził Salomon na on czas święto zacne, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od wescia do Emat aż do rzeki Egipskiéy, przed Panem Bogiem naszym przez siedm dni i przez siedm dni, to iest, przez czternaście dni.

66. A dnia osmego rozpuścił lud, którzy błogosławiąc Królowi, rozeszli się do przybytków swoich, weseląc się, i ciesząc się w sercu swém ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Dawidowi, słudze swemu, i Izraelowi, ludowi swemu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg powtóre z Salomonem rozmawia. 1—9. II. Salomon Hyramowi miasta daruje a inne buduje, 10—19. III. narody pozostałe holduie, 20—24. IV. trzy kroć do roku ofiaruie, 25. V. i okręty po złoto wyprawuie 26—28.

I stało się, gdy dokończył * Salomon budowania domu Pańskiego, i domu królewskiego, i wszystkiego, co żądał Salomon, i chciał uczynić,

* 2. Kron. 7, 11.

2. Ze się * Pan ukazał Salomonowi powtóre, iako mu się był ukazał w Gabaon. * 1 Król. 3, 5. 6. 7.

3. I rzekł Pan do niego: Wysłuchałem modlitwę twoją, i prozbę twoją, którąś się modlił przedemną, a poświęciłem ten dom, któryś zbudował, aby tam * przebywało imię moje aż na wieki; i będą tam oczy moje i serce moje po wszystkie dni.

* 1 Król. 8, 29.

4. A jeżeli ty będziesz chodził przedemną, iako chodził Dawid, oyciec twój, w doskonałości serca i w prostości, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc wyroków moich i sądów moich:

5. Tedy utwierdzę stolicę królestwa twego nad Izraelem na wieki, iakom powiedział * Dawidowi, oycu twemu, mówiąc: Nie będzie odjęty z narodu twego mąż z stolicy Izraelskiej.

* 2 Sam. 7, 12. 1 Król. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 132, 11.

6. Ale jeżeli się nazad odwrócicie wy i synowie wasi * ode mnie, a nie będziecie strzegli przykazań moich, i wyroków moich, którym wam podałem, ale odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali:

* 2 Sam. 7, 14. Ps. 89, 31, 33.

7. Tedy wytracę Izraela z ziemi, którąm im dał, a dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, a będzie * Izrael przypowieścią i baśnią między wszystkimi narodami. * 5 Moy. 28, 37.

8. A tak i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziw i na poświstanie, i rzecze: Przeczże * tak uczynił Pan tój ziemi i temu domowi?

* 5 Moy. 29, 24. Ierem. 22, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili Pana Boga swego, który wywiódł oycę ich z ziemi Egipskiej, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, a służyli im i dla tegoż przywiódł Pan na nie to wszystko złe.

10. I stało się po * wyściu dwudziestu lat, których zbudował Salomon owe oba domy, dom Pański i dom królewski, * 2 Kron. 8, 1.

11. Do czego Hyram, Król Tyrski, nadał był Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa iodłowego, i złota, ile jedno chciał: tedy też Król Sa-

lomon dał Hyramowi dwadzieścia miast w ziemi Galilejskiej.

12. I wyjechał Hyram z Tyru, aby oglądał miasta, które mu dał Salomon: ale mu się niepodobały.

13. I rzekł: Cóż to za miasta, któreś mi dał, bracie mój? I nazwał je ziemią Chabul aż do dnia tego.

14. Albowiem posłał był Hyram Królowi sto i dwadzieścia talentów złota.

15. A przyczyna poboru, który był rozkazał wybierać Król Salomon, była, aby zbudował dom Pański, i dom swój, i Mello, i mury Ieruzalemskie, i Hasor, i Magieddo, i Gazer.

16. Faraon bowiem Król Egipski, wyciągnął był, i wziął Gazer, i popalił je ogniem, a Chananejczyka, który mieszkał w tém mieście, wymordował, a dał je za posag córce swéj, żonie Salomonowéj.

17. A tak zbudował Salomon Gazer i Betoron niższe;

18. Przytym Baalat i Tadmor na puszcy w tójże ziemi,

19. I wszystkie miasta, w których miał składy Salomon, i miasta wozów, i miasta iezdnych, i wszystko według żądności Salomonowéj, cokolwiek chciał budować w Ieruzalem i na Libanie, i we wszystkiój ziemi Państwa swojeo:

III. 20. Wszystek także lud, który był pozostał z Amorreycyków, Het-téycyków, Ferezeycyków, Hewe-cyków, i Iebuzeycyków, którzy nie byli z synów Izraelskich;

21. To iest, syny ich, którzy byli pozostali po nich w ziemi, których nie mogli synowie Izraelscy wytracić, uczynił Salomon hołdownikami i niewolnikami aż do dnia dzisiejszego.

22. Ale z synów Izraelskich nie uczynił Salomon żadnego niewolnikiem; jedno byli ludźmi rycerskimi, i sługami iego, i Książęty, i Hetmany iego, i przełożonymi nad wozami iego, i nad iezdnyimi iego.

23. Było tych przedniejszych z przełożonych, którzy byli nad robotą Salomonową, pięć set i pięćdziesiąt, co byli nad ludźmi wykonywającymi robotę.

24. Lecz córka * Faraonowa przeprowadziła się z miasta Dawidowego do domu swego, który iéy zbudował Salomon. Tedy zbudował i Mello.

* 2 Kron. 8, 11.

IV. 25. I ofiarował Salomon trzy kroc na każdy rok całopalenia i spokoyne ofiary na ołtarzu, który był zbudował Panu; ale kadził na onym ołtarzu, który był przed Panem, gdy dokonał domu.

V. 26. Okrętów téż nabudował Król Salomon w Asyongaber, które iest podle Elotu nad brzegiem morza czerwonego w ziemi Edomskiéy.

27. I pozłał Hiram na tychże okrętach slugi swe, żeglarze świadome morza, z slugami Salomonowymi;

28. Którzy przyplłynawszy do Ofir, wzięli ztamtąd złota cztery sta i dwadzieścia talentów, i przywieźli ie do Króla Salomona.

ROZDZIAŁ X.

I. Przyjazd Królowy Saby do Salomona. 1—13. II. Dochody iego doroczne 14. 15. III. zacność i dostatki iego znamienite. 16—19.

A * Królowa z Saby usłyszawszy sławę o Salomonie i o imieniu Pańskiem przyjechała, aby go doświadczyła w gadkach. * 2 Kron. 9, 4.

Matt. 12, 42 Łuk. 11, 31.

2. I wiechała do Ieruzalem z wielkim bardzo poczem, i z wielbładami niosącymi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona mówiła do niego o wszystkim, co miała w sercu swoiem.

3. Ale iéy odpowiedział Salomon na iéy wszystkie słowa; nie było nic skrytego przed Królem, na coby iéy nie odpowiedział.

4. Przetoż widząc Królowa z Saby wszystkę mądrość Salomonowę, i dom, który był zbudował,

5. Także potrawy stołu iego, i siadania slug iego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze iego, i wschody, po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiała się bardzo.

6. I rzekła do Króla: Prawdziwac to mowa, którąm słyszała w ziemi

moiey o sprawach twoich, i o mądrości;

7. Alem nie wierzyła powieściom onym, ażem sama przyechawszy oglądała to oczyna swemi. Ale ni tego nie powiedziano i połowy. Większa iest mądrość i dobroć twoia niżeli sława, którąm słyszała.

8. Błogosławieni mężowie twoi, błogosławieni sludzy twoi, którzy zawsze przed tobą stoią, i sluchaią mądrości twoiey,

9. Niechże będzie Pan Bóg twój błogosławiony, który cię upodobał, aby cię posadził na stolicy Izraelskiéy, przeto iż Pan umiłowal Izraela na wieki, i postanowił cię Królem, abyś czynił sąd i sprawiedliwość.

10. I dała Królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego. Nie przyszło nigdy potym tak wiele wonnych rzeczy, iako dała Królowa z Saby Królowi Salomonowi.

11. Nad to okręty Hyrama, które przynosiły złoto z Ofir, przyniosły z Ofir drzewa Almugimowego bardzo wiele, i kamienia drogiego.

12. I poczynił Król z drzewa Almugimowego wschody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego i harfy, i lutnie śpiewakom; a nigdy nie przywożono takiego drzewa Almugimowego, ani widziano aż do dnia tego.

13. Król także Salomon dał Królowéy z Saby wszystko, czego chciała i czego żądała, oprócz tego, co iéy dał z dobréy woli ręką królewską. Potym odiechawszy, wróciła się do ziemi swoiey, ona i sludzy iéy.

II. 14. A była waga onego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set sześćdziesiąt i sześć talentów złota,

15. Oprócz tego, co przychodziło od kupców, i z handlu tych, którzy rzeczami wonnemi kupczyli, i od wszystkich Królów Arabskich, i Książąt ziemi.

III. 16. Przetoż uczynił Król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego: sześć set syklów złota wychodziło na każdą tarczą;

17. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy grzywny złota odważył na każdy puklerz. Ischował ie Król w domu lasu Libanowego.

18. Uczynił także Król stolicę wielką z kości słoniowey, i powłokł ią szczerém złotem.

19. Sześć stopniów było u onéy stolicy, a wierzch okragły był na stolicy z tyłu; i poręcza były z obu-dwu stron siedzenia, a dwa lwy stały u poręcza;

20. A dwanaście lwów stało na onych sześci stopniach z obu stron. Nie było nic takiego urobiono w żadnych królestwach.

21. Nad to wszystkie naczynia, z których piął Król Salomon, były złote, także i wszystkie naczynia domu lasu Libanowego były z szczerego złota; nic nie było ze srebra, ani go miano w iakiéy cenie za dni Salomonowych.

22. Albowiem okręty królewskie były na morzu z okrętami Hyramowemi: raz we trzy lata wracały się okręty z morza, przynosząc złoto i srebro, kości słoniowe, i koczko-dany, i pawy.

23. A tak uwielmożony iest Król Salomon nad wszystkie Króle ziemskie bogactwy i mądrością.

24. Przetoż wszyscy obywatele ziemi pragnęli, widzieć Salomona, aby słuchali mądrości iego, którą był dał Bóg w serce iego.

25. I przynosił mu każdy dary swe, naczynia srebrne i naczynia złote, i szaty, i zbroie, i rzeczy wonne, konie, i muły, a to na każdy rok.

26. Tak iż nazgromadzał Sałomon, * wozów i iezdnych, a miał tysiąc i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsądził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalem.

* 1 Król. 4, 26. 2 Kron. 1, 14. r. 9, 25.

27. I złożył Król srebra w Ieruzalem tak wiele, iako kamienia, a cedrów iako sykomorów, których na polu roście bardzo wiele.

28. Przywodżono téż konie Salomonowi z Egiptu, i towary rozliczne; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

29. A wychodził i przychodził cugwoźników z Egiptu za sześć set srebrników, a koń za sto i pięćdziesiąt. A tak wszyscy Królowie Hetteyscy, i Królowie Syryyscy z rąk ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ XI.

I. Salomon od niewiast zwiedziony, Boga odstąpił. 1—8. II. Bóg mu karaniem grozi, 9—13. III. i nieprzyjacieloy nań przepuszcza, 14—27. IV. Ieroboamowi przez Achyasza dziesięcioro pokolenie obiecuje, 28—40. V. Dziecie, śmierć, i pogrzeb Salomonów. 41—43.

Tedy Król Salomon * rozmiłował się niewiast obcych wiele, nie tylko córki Faranowéy, ale i Moabitczanek, Ammonitczanek, Edomczanek, Sydończanek, Hetteyczanek.

* 5 Moy. 17, 17.

2. Z tych narodów, o których powiedział Pan synom Izraelskim: Nie * wchodźcie do nich, i one niech nie wchodzą do was; albowiem nakłoniłyby serce wasze za bogi swymi. Do tych przyznał Salomon miłością.

* 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3.

3. Tak iż miał żon Królowych siedm set, a zalóżnic trzy sta; i odwróciły żony iego serce iego.

4. I stało się, gdy iuż był Salomon stary, że żony iego nakłoniły serce iego za bogi cudzymi, tak iż nie było serce iego zupełne z Panem Bogiem iego, iako serce Dawida, oycza iego.

5. Ale udał się Salomon za * Astarotą, boginią Sydońską, i za Molochem, ** obrzydliwością Ammonitów.

* Sędz. 2, 13. ** 3 Moy. 18, 21.

6. I uczynił Sałomon, co się nie podobalo Panu, ani chodził doskonale za Panem, iako Dawid, oyciec iego.

7. Tedy zbudował Salomon kaplicę * Chamosowi, obrzydliwości Moabskiéy, na górze przeciw Ieruzalem, i Molochowi, obrzydliwości synów Ammonowych.

* 4 Moy. 21, 29.

8. I tak uczynił wszystkim żonom swym cudzoziemkom, które kadziły, i ofiarowały bogom swoim.

II. 9. I rozgniewał się Pan na Salomona, że się odwróciło serce iego od Pana, Boga Izraelskiego, który się mu był * ukazał po dwa kroć.

* 1 Król. 3, 5. r. 9, 2.

10. I zakazał * mu tego, aby nie chodził za bogi cudzymi; wszakże nie strzegł tego, co Pan przykazał.

* 1 Król. 9, 6.

11. Przetoż rzekł Pan do Salomona: Ponieważ się tego dopuścił, nie strzegąc przymierza mego, ani wyroków moich, któreci przykazał, pewno oderwę królestwo od ciebie, a dam je słudze twojemu.

12. Wszakże za dni twoich nieuczynię tego dla Dawida, oycza twego; ale z ręki syna twego oderwę je.

13. Lecz wszystkiego królestwa nie oderwę; pokolenie iedno dam synowi twemu dla Dawida, sługi mego, i dla Ieruzalem, którem obrał.

III. 14. Przetoż wzbudził Pan przeciwnika Salomonowi, Adada Edomczyka z nasienia królewskiego, który był w Edom.

15. Albowiem stało się, * gdy Dawid był w Edom, a Ioab, Hetman woyska, wyjechał, aby pochował pobite, i pobił wszystkie męszczyzny w Edom: * 2 Sam. 8, 14.

16. (Bo tam sześć miesięcy mieszkał Ioab ze wszystkimi Izraelczykami, aż wytracił wszystkie męszczyzny w Edom.)

17. Tedy uciekł Adad sam, i niektórzy mężowie Edomscy z sług oycza iego z nim, aby szli do Egiptu; a Adad był chłopcem nie wielkim.

18. Którzy wyszedłszy z Madyan przysli do Faraon, a wzięwszy z sobą niektóre mężę z Faraon weszli do Egiptu, do Faraona Króla Egipskiego, który mu dał dom, i żywność mu naznaczył, dał mu téż i ziemię.

19. I znalazł Adad wielką łaskę w oczach Faraonowych, tak iż mu dał za żonę siostrę żony swęy, siostrę Królowy Tafnes.

20. I porodziła mu siostra Tafnes Gienubata, syna iego, którego odchowala Tafnes w domu Faraonowym. I był Gienubat w domu Faraonowym między syny Faraonowymi.

21. A gdy usłyszał Adad w Egipcie, iż zasnął Dawid z oycy swymi, a iż umarł Ioab, Hetman woyska, tedy rzekł Adad do Faraona: Puść mię, że pójde do ziemi moięy.

22. Któremu odpowiedział Faraon: Czegożci niedostawa u mnie, że chcesz iść do ziemi twoięy? A on rzekł: Niczego; a wszakże puść mię.

23. Wzbudził także Bóg nań przeciwnika, Rezona syna Eliadowego, który był uciekł od Adarezera, Króla Soby pana swego.

24. A zebrawszy do siebie mężę, był Książęciem roty, gdy ie Dawid mordował; przetoż odszedłszy do Damaszku, mieszkali w nim, a królowali nad Damaszkiem.

25. I był przeciwnikiem Izraelowi po wszystkie dni Salomonowe, a to oprócz szkód, które mu czynił Adad; bo się brzydził Izraelem, gdy królował w Syryi.

26. Ieroboam * téż syn Nabata Efrateczyka z Saredy, (a imię matki iego Serwa, która była wdową,) sługa Salomonów, podniósł przeciwko Królowi rękę. * 2 Kron. 13, 6.

27. A tak była przyczyna, dla której podniósł rękę swę przeciwko Królowi, że Salomon zbudowawszy Mello, zaprawił dziurę w mieście Dawida, oycza swego.

IV. 28. A Ieroboam był mąż mocny i możny. Przetoż widząc Salomon młodzieńca, że był sprawny, postanowił go nad podatkami wszystkimi domu Iózefowego.

29. I stało się tegoż czasu, gdy Ieroboam wyszedł z Ieruzalem, że go znalazł na drodze Achyasz Sylonitczyk, Prorok, będąc odziany płaszczem nowym; a tylko sami dway byli na polu.

30. Tedy wzięwszy Achyasz płaszcz nowy, który miał na sobie, rozdarł go na dwanaście sztuk.

31. I rzekł do Ieroboama: Weźmi sobie dziesięć sztuk; bo iak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, Ia oderwę królestwo z rąk Salomonowych, a dam tobie dziesięcioro pokolenie.

32. Iedno tylko pokolenie zostanie mu dla sługi mego Dawida, i dla miasta Ieruzalem, którem obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich;

33. Przeto że mię opuścili, a kłaniali się Astarocie, bogini Sydońskięy, i Chamosowi, bogu Moabskiemu, i

Molochowi, bogu synów Ammonowych, a nie chodzili drogami moimi, aby czynili to, co się mnie podobą, ani też strzegli wyroków moich, isądów moich, jako Dawid, oyciec iego.

34. Wszakże nie odeymę wszystkiego królestwa z ręki iego, owszem zostawię go Książęciem po wszystkie dni żywota iego dla Dawida, sługi mego, którem obrął, który strzegł rozkazania mego, i wyroków moich.

35. Ale wzięwszy królestwo z ręki syna iego, dam tobie z niego dziesięć pokoleń;

36. A synowi iego dam pokolenie jedno, aby została pochodnia Dawidowi, słudze memu, po wszystkie dni przedemną w mieście Ieruzalem, którem sobie obrął, * aby tam przebywało inię moje;

* 1 Król. 8, 13. 19. 2 Kron. 6, 2. r. 7, 16.

37. A ciebie wezmę, abys królował nad wszystkim, czego żąda dusza twoja, a będziesz Królem nad Izraelem.

38. Przetoż ieżli będziesz słuchał wszystkiego, coć przykażę, a będziesz chodził drogami moimi, czyniąc to, co dobrego iest w oczach moich, strzegąc wyroków moich, i przykazań moich, jako czynił Dawid, sługa mój: tedy będę z tobą, a zbuduję dom mocny, iakom zbudował Dawidowi, i podamci Izraela:

39. I trapić będę nasienie Dawidowe dla tego, a wszakże nie po wszystkie dni.

40. Przetoż Salomon chciał zabić Ieroboama; ale wstawszy Ieroboam uciekł do Egiptu, do Sesaka, Króla Egipskiego, i był w Egipcie aż do śmierci Salomonowey.

V. 41. A inne sprawy Salomonowe, którekolwiek czynił, i mądrość iego, izali nie są wypisane w księgach spraw Salomonowych?

42. A dni, których królował Salomon w Ieruzalem nad wszystkim Izraelem, było czterdzieści lat.

43. I zasnął Salomon z oycy swymi, a pogrzebiony iest w mieście Dawida, oycy swego; i królował Roboam, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XII

I. Królestwo po śmierci Salomonowey

na dwoje rozzerwane. 1—26. II. Bałwochwalstwo Ieroboamowe. 25—33.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili Królem.

* 2 Kron. 10, 4.

2. I stało się, gdy usłyszał Ieroboam, syn Nabatów, który był ieszcze w Egipcie; bo był uciekł przed * Królem Salomonem, i mieszkał Ieroboam w Egipcie.

* 1 Król. 11, 40.

3. Tedy posłali i wezwali go. Przetoż przyszedłszy Ieroboam, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twój włożył na nas iarzmo ciężkie; ale ty teraz ulży nam niewoli srogię oycy twego, i iarzma iego ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Odejdźcie, a po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Tedy wszedł w radę Król Roboam z starszými, którzy stawali, przed Salomonem, oycem iego, za żywota iego, mówiac: Co wy radzicie, iakąbym miał dać odpowiedź ludowi twemu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiac: Ieżli dziś powolny będziesz ludowi temu, a posłuchasz ich, i dasz im odpowiedź, a będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrosli, a którzy stawali przed nim;

9. I rzekł do nich: A wy co radzicie, abyśny odpowiedzieli ludowi temu, który rzekł do mnie, mówiac: Ulży iarzma, który włożył oyciec twój na nas;

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrosli, mówiac: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy mówili do ciebie, a rzekli: Oyciec twój włożył na nas iarzmo ciężkie, ale nam go ty ulży; tak rzeczesz do nich: Nymniejszy palec mój niższy iest niż biodra oycy mego.

11. Przetoż teraz oyciec mój kładł na was iarzmo ciężkie, ale ja przydam do iarzma waszego; oyciec mój karał was biczykami, ale ja was będę karał korbaczami.

12. Przyszedł tedy Ieroboam, i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, iako był rozkazał Król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I dał srogą odpowiedź Król ludowi, opuściwszy radę starszych, którą mu byli dali,

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec mój obciążał was iarzmem ciężkiem, ale ja przydam do iarzma waszego; oyciec mój karał was biczykami, ale ja was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał Król ludu; bo była przyczyna od Pana, aby dosyć uczył słowu swemu, które był powiedział Pan * przez Achyasa Syłoniczka do Ieroboama, syna Nabatowego. * 1 Król. 11, 31.

16. A gdy widział wszystek Izrael, że ich nie usłuchał Król, odpowiedział lud Królowi, tak mówiąc: Cóż my mamy za dzieła w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isaiowym? Idź do namiotów swych o Izraelu, a ty Dawidzie opatrz teraz dom twój. I rozeszli się Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w mieściech Iudzkich, królował Roboam.

18. I posłał Król Roboam Adorama, który był Poborcą, i ukamionował go wszystek Izrael aż umarł; przetoż Król Roboam, wsiadłszy co rychléj na wóz, uciekł do Ieruzalem.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego aż do dnia tego.

20. I stało się, gdy usłyszał wszystek Izrael, że się wrócił Ieroboam, posławszy przyzwali go do zgromadzenia, i postanowili go Królem nad wszystkim Izraelem. Nie zostało przy domu Dawidowym iedno samo pokolenie Iudowe.

21. A przyiechawszy Roboam do Ieruzalem, zebrał wszystek dom Iudów, i pokolonia Beniaminowe, sto

i osmdziesiąt tysięcy mężów przybranych ku boiowi, aby walczyli z domem Izraelskim, a żeby przywrócone było królestwo Roboamowi, synowi Salomonowemu.

22. I stało się słowo Boże do * Se-meiasza, męża Bożego, mówiąc:

* 2 Kron. 11, 2.

23. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, Królowi Iudskiemu, i wszystkiemu domowi Iudowemu i Beniaminowemu, i innemu ludowi, mówiąc:

24. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią swoją, synmi Izraelskimi; wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie się ta rzecz stała. I usłuchali rozkazania Pańskiego, a wrócili się, aby odeszli według słowa Pańskiego.

25. Potym zbudował Ieroboam Sychem na górze Efraim, i mieszkał w nim, a ztamtąd wyszedłszy pobudował Faniel.

II. 26. I rzekł Ieroboam w sercu swém: Wnethy się wróciło królestwo do domu Dawidowego,

27. Gdyby chadzał ten lud sprawować ofiary do domu Pańskiego do Ieruzalem, i obróciłoby się serce ludu tego do pana swego, do Roboama, Króla Iudskiego, a zabiwszy mię, wróciłiby się do Roboama, Króla Iudskiego.

28. Przetoż naradziwszy się Król, uczynił dwu cielców złotych, i mówił do ludu: Dosycieście się nachodzili do Ieruzalem; oto bogowie twoi o Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiéj.

29. I postawił iednego w Bethel, a drugiego postawił w Dan.

30. I było to pobudką do grzechu: bo chadzał lud do iednego z tych bogów aż do Dan.

31. Uczynił téż dom na * wyżynach, i postanowił ** Kapłany niektóre z pospolstwa, którzy nie byli z synów Lewiego. * 3 M. 26, 30. ** 2 Kron. 11, 15.

32. Nad to ustawił Ieroboam święto uroczyste miesiąca osmego, piętnastego dnia tegoż miesiąca, naksztalt święta, które obchodzono w Iudzie, i ofiarował na oltarzu. Toż uczynił w

Bethel, ofiarując cielcom, które był uczynił; postanowił też Kapłany w Bethel na wyżynach, które był poczynił.

33. I sprawował też ofiary na ołtarzu, który był uczynił w Bethel, piętnastego dnia miesiąca osmego, onegoż miesiąca, który był wymyślił w sercu swoim, i uczynił święto uroczyste synom Izraelskim, a przystąpił do ołtarza, aby kadził.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Ieroboam z bałwochwalstwa strofowany od Proroka Bożego. 1—10. II. Tenże prorok był potem oszukany od fałszywego Proroka. 14—22. III. i od lwa w drodze zabity 23. 24.

A oto, mąż Boży przyszedł z Iudstwa z słowem Pańskim do Bethel, gdy Ieroboam stał u ołtarza, aby kadził.

2. I zawołał przeciw ołtarzowi słowem Pańskim, i rzekł: Ołtarzu, ołtarzu, tak mówi Pan: * Oto, syn narodzi się domowi Dawidowemu imieniem Iozysz, który będzie ofiarował na tobie Kapłany wyżyn, kadzące na tobie, i kości ludzkie popalą na tobie, * 2 Król. 23, 15. 16. 17.

3. I dał mu znak dnia onegoż, mówiąc: Tenci jest znak, że to mówił Pan: Oto się ołtarz rozpadnie, a wysypie się popiół, który jest na nim.

4. A gdy usłyszał Król Ieroboam słowo męża Bożego, które obwoływał przeciw ołtarzowi w Bethel, ściągnął rękę swą od ołtarza, mówiąc: Poimaycie go. I uszła ręka jego, którą był wyciągnął przeciw niemu, a nie mógł iéy przyciągnąć do siebie.

5. Ołtarz się też rozpadł, a wysypał się popiół z ołtarza według znaku, który był dał mąż Boży słowem Pańskim.

6. Przetoż odpowiadając Król, rzekł do męża Bożego: Proszę cię, prosz oblicza Pana Boga twego, a modł się za mną, aby się wróciła ręka moia do mnie. I modlił się mąż Boży obliczu Pańskiemu, i wróciła się ręka królewska do niego, i była jako pierwéy.

7. Tedy rzekł Król do męża Bożego: Pójdź ze mną do domu, abys się posilił, a damci upominek.

8. Ale rzekł mąż Boży do Króla:

Bys mi dał połowę domu twego, nie poiadę z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody na tém miejscu.

9. Bo mi tak Pan rozkazał słowem swoim, mówiąc: Nie będziesz iadł chleba, ani będziesz pił wody, ani się wrócisz tą drogą, którąś przyszedł.

10. Odszedł tedy inszą drogą, a nie wrócił się tą drogą, którą był przyszedł do Bethel.

II. 11. A Prorok nieiaki stary nieszkwał w Bethel, którego syn przyszedłszy, odpowiedział mu wszystkę sprawę, którą był uczynił onegoż dnia mąż Boży w Bethel, i słowa, które mówił do Króla opowiedzieli ocy swemu.

12. I rzekł im oyciec ich: Którą drogą poszedł? I pokazali synowie iego drogę, którą poszedł on mąż Boży, który był przyszedł z Iudstwa.

13. Zatym rzekł synom swym: Osiodłaycie mi osła; i osiodłali mu osła, i wsiadł nań.

14. I iechał za mężem Bożym, a znalazł go siedzącego pod dębem, i rzekł mu: Tyżes iest on mąż Boży, któryś przyszedł z Iudstwa? A on rzekł: Iestem.

15. I rzekł do niego: Pójdź zemną do domu, żebyś iadł chléb.

16. Ale mu on rzekł: Nie mogę się wrócić z tobą, ani iść z tobą, ani będę iadł chleba, ani będę pił wody z tobą na tém miejscu;

17. Bo się stała do mnie mowa słowem Pańskim: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody, ani się wrócisz idąc tą drogą, którąś szedł.

18. Któremu on odpowiedział: I iam Prorok iako i ty; Anioł też rzekł do mnie słowem Pańskim, mówiąc: Wróc go z sobą do domu twego, aby iadł chléb, i pił wodę. I tak skłamał nim.

19. I wrócił się z nim, a iadł chléb w domu iego, i pił wodę.

20. A gdy siedzieli u stołu, stało się słowo Pańskie do Proroka, który go był wrócił;

21. I zawołał na męża Bożego, który był przyszedł z Iudstwa, mówiąc: Tak mówi Pan: Przetożes był odpornym ustom Pańskim, a

nie zstrzegłeś rozkazania, któreć przykazał Pan Bóg twój.

22. Ales się wrócił, i iadłeś chléb, a piłeś wodę na mieyscu, o które-memci był rzekł: Nie będziesz tam iadł chleba, ani pił wody: nie będzie pochówany trup twój w grobie oy-ców twoich. * Niżej w. 30.

III. 23. A tak gdy się niaił chleba i napil się, osiodłał osła Prorokowi onemu, którego był wrócił.

24. A gdy odiechał, potkał go lew w drodze, i zabił go. A trup iego był porzucony w drodze, a osiel stał wedle niego, lew także stał podle trupa.

25. A oto, mężowie mimo idący uyrzeli trupa porzuconego na drodze i lwa stojącego podle niego; którzy przyszedłszy powiedzieli to w mieście, w którym on stary Prorok mieszkał.

26. Co gdy usłyszał on Prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży iest, który był odpornym ustom Pańskim; przetoż podał go Pan lwowi, który go potarł, i zabił go według słowa Pańskiego, które mu był powiedział.

27. Nad to rzekł do synów swoich, mówiąc: Osiodłajcie mi osła. I osiodłali.

28. A wyiechawszy znalazł trupa iego porzuconego na drodze, a osła i lwa stojące przy trupie, ale nie iadł lew onego trupa, ani obraził osła.

29. Tedy wziął Prorok trupa męża Bożego, a włożywszy go na osła przywioził go; i przyszedł do miasta swego, aby płakał i pogrzebił go.

30. A położył trupa iego w grobie swoim, i płakali go, mówiąc: Ach bracie mój!

31. A pochowawszy go, rzekł do synów swoich: Gdy ia umrę, pochowajcie mię w tym grobie, w którym iest mąż Boży pochowany; podle kości iego położcie kości moje.

32. Bo zapewne się to stanie, co obwołał słowem Pańskim przeciw ołtarzowi, który iest w Bethel, i przeciwko wszystkim domom wyżyn, które są w mieściech Samaryyskich.

33. To gdy się stało, przecię się nie odwrócił Ieroboam od drogi swęj zły, ale znowu naczynił z pospolitego ludu

Kapłanów * wyżyn; kto iedno chciał, poświęcał rękę iego, aby był Kapłanem wyżyn. * 1 Król. 12, 31.

34. I była ta rzecz domowi Ieroboamowemu przyczyna do grzechu, aby był wykorzeniony i wygładzony z ziemi.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Ieroboam radzi się o dziecię swe chore 1—4. II. Prorok upadek domu i ludu iego opowiada. 5—17. III. Śmierć Ieroboamowa. 19. 20. IV. Grzechy ludu ludzkiego za czasów Roboama 21—23. V. Sesak złupił kościoł Ieruzalemski. 25—31.

Tegoż czasu rozniemógł się Abias, syn Ieroboamów.

2. I rzekł Ieroboam do żony swęj: Wstań teraz, a odmień się, aby nie poznano, żeś ty żoną Ieroboamową, a idź do Sylo; oto tam iest Achyas Prorok, który mi * powiedział, że miał zostać Królem nad tym ludem.

* 1 Król. 11, 31.

3. A wzięwszy z sobą dziesięcioro chleba, i placzków, i faskę miodu, idź do niego; onci oznaymi, co się stanie dziecięciu.

4. I uczyniła tak żona Ieroboamowa, a wstawszy poszła do Sylo, i weszła do domu Achaszowego; ale Achasz nie mógł już widzieć, bo mu były zasły oczy dla starości iego.

II. 5. A Pan rzekł do Achyasa: Oto, żona Ieroboamowa wchodzi, aby się od ciebie czego wywiedziła o synu swym, przeto że choruje; ale tak a tak rzeczesz iéy, a stanie się gdy będzie wchodziła, zmyśli się bydz inszą.

6. Przetoż gdy usłyszał Achasz tupanie nóg iéy, wchodzącéy we drzwi, rzekł: Wnidź żono Ieroboamowa; przecz się zmyślasz bydz inszą? Iam bowiem srogim posłem do ciebie.

7. Idź, powiedz Ieroboamowi: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Ponieważem cię wywyższył z pośród ludu, a postanowiłem cię Książęciem nad ludem moim Izraelskim:

8. I oderwałem królestwo od domu Dawidowego, a dałem ie tobie; tyś iednak nie był iako sluga mój Dawid, który strzegł rozkazania mego,

i który chodził za mną całym sercem swoim, to tylko czyniąc, co jest dobrego w oczach moich;

9. Aleś czynił zło nad wszystkie, którzy byli przed tobą; albowiem odszedłszy, poczyniłeś sobie bogi cudze, i lane, abyś mię pobudził do gniewu, a mnieś zarzucił w tył sobie;

10. Przetoż oto ja przywiodę zło na dom Ieroboamów, i * wytracę z Ieroboama aż do najmniejszego szczenięcia, więźnia, i opuszczonego w Izraelu, i wymiotę ostatki domu Ieroboamowego, iako wymiataią gnóy, aż do czysta. * 1 Król. 15, 29.

11. Tego, który z domu Ieroboamowego umrze w mieście, ziedzą psy, a który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni, ponieważ Pan wyrzekł.

12. A ty wstawszy idź do domu twego, a gdy wchodzić będziesz do miasta, tedy umrze dziecko.

13. I będzie go płakał wszystek Izrael, i pochowaią go; bo ten sam z domu Ieroboamowego wnidzie do grobu, przeto iż się znalazło o nim samym słowo dobre od Pana, Boga Izraelskiego w domu Ieroboamowym.

14. Wszakże postanowi sobie Pan Króla nad * Izraelem, który wykonrzeni dom Ieroboamów dnia tego; a co mówię, wzbudzi; i owszem iuż wzbudził. * 1 Król. 15, 29.

15. I uderzy Pan Izraela, i zachwieie nin, iako się chwieie trzcina na wodach; a wykorzeni Izraela z ziemi téy dobréy, którą dał oycóm ich, i rozproszy ie * za rzekę, przeto iż sobie poczynili gaie, wzruszając Pana ku gniewu. * 2 Król. 17, 18, 23.

16. A tak wyda Izraela dla grzechu Ieroboamowego, który grzeszył, i który do grzechu przywiódł Izraela.

17. Tedy wstała żona Ieroboamowa, i poszła, a przyszła do Tersa; a gdy wstępowała na próg domu, umarło dziecko.

18. I pochowali ie, a płakał go wszystek Izrael według słowa Pańskiego, * które opowiedział przez sługę swego Achyasza Proroka.

* Wyżéy w. 13.

III. 19. A inne sprawy Ieroboa-

mowe, iako walczył, i iako królował, oto spisane są w kronikach o Królach Izraelskich.

20. A dni, których królował Ieroboam, było dwadzieścia i dwa lata, i zasnął z ocy swymi, a Nadab, syn iego, królował miasto niego.

IV. 21. Roboam téż, syn Salomónów, * królował w Juda. A było Roboamowi czterdzieści lat i ieden, gdy począł królować, a siedmnaście lat królował w mieście Ieruzalem które Pan obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię iego. A imię matki iego było Naama Ammonitka,

* 2 Kron. 12, 13.

22. I czynił Juda zło przed Panem, a wzruszyli go ku gniewu grzechami swymi, którymi grzeszyli nad wszystko, co czynili oycowie ich.

23. Albowiem i oni pobudowali sobie wyżyny, i słupy, i gaie na każdym pagórku wysokim, i pod każdym drzewem zieloném.

24. Byli téż i Sodomczycy w onéy ziemi, sprawuiący się według wszystkich obrzydliwości Poganów, które wyrzucił Pan od obliczności synów Izraelskich.

V. 25. I stało się roku piątego królowania Roboama, że wyciągnął Sesak, Król Egipski, przeciw Ieruzalem.

26. I pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął téż wszystkie tarcze * złote, które był sprawił Salomon; * 1 Król. 10, 16.

27. Miasto których Król Roboam sprawił tarcze miedziane, i poruczył ie przełożonym nad piechotę, którzy strzegli drzwí domu królewskiego.

28. A gdy wchodził Król do domu Pańskiego, brała ie piechota, i zasię odnosiła do komór swoich.

29. A inne sprawy Roboamowe, i wszystko co czynił, azaż nie są napisane w kronikach o Królach Iudzkich?

30. I była wojna między Roboamem i między Ieroboamem po wszystkie dni.

31. I zasnął Roboam z ocy swymi, a pochowany jest z nimi w mieście

Dawidowém; a imię matki iego było Naama Ammonitka. I królował Abiam, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

- I. Abiam i Aza Królowie Iudscy 1—24.
II. Nadab i Baaza Królowie Izraelscy 25—34.

Roku tedy ósmnastego * królowania Ieroboama, syna Nabatowego, królował Abiam nad Iudą.

* 2 Kron. 13, 1.

2. Trzy lata królował w Ieruzalem, a imię matki iego było Maacha, córka Abisalomowa.

3. Ten chodził we wszystkich grzechach oycy swego, które czynił przed nim; a nie było serce iego doskonałe przy Panu Bogu swoim, iako serce Dawida, oycy iego.

4. Wszakże dla * Dawida dał mu Pan Bóg iego pochodnię w Ieruzalem, wzbudziwszy syna iego po nim, a utwierdziwszy Ieruzalem,

* 1 Król. 11, 34. 36.

5. Przeto że czynił Dawid, co było dobrego w oczach Pańskich, a nie uchylał się od wszystkiego, co mu rozkazał, po wszystkie dni żywota swego, oprócz * sprawy z Uryaszem Hetteyczykiem. * 2 Sam, 11, 4. 17. 2 Sam. 12, 9.

6. I była wojna między Roboamem, i między Ieroboamem po wszystkie dni żywota iego.

7. A insze sprawy Abiamowe, i wszystko, co czynił, ażaż nie jest napisano w kronikach o Królach Iudzkich, iako i wojna między Abiamem i między Ieroboamem?

8. A gdy zasnął Abiam z oycy swymi, pochowano go w mieście Dawidowém. I królował * Aza, syn iego, miasto niego. * 2 Kron. 14, 1.

9. A tak roku dwudziestego Ieroboama, Króla Izraelskiego królował Aza nad Iudą.

10. Czterdzieści lat iiedno królował w Ieruzalem, a imię matki iego było Maacha, córka Abisalomowa.

II. I czynił Aza, co dobrego było w oczach Pańskich, iako Dawid, oyciec iego.

13. Albowiem wytracił Sodomczyki z ziemi, i wyrzucił wszystkie bał-

wany, których byli naczynili oycowie iego.

13. Nad to i Maachę, matkę swoją, * zrzucił z panowania, bo była sprawiła straszne bałwana w gaju; przetoż porąbał Aza tego straszne bałwana iéy, i spalił u potoka Cedron. * 2 Kron. 15, 16.

14. A chociaż wyżyny nie były skazone, iednak serce Azy było doskonałe przy Panu po wszystkie dni iego.

15. I wyniósł rzeczy poświęcone oycy swego, i rzeczy, które sam poświęcił, do domu Pańskiego, srebro, i złoto, i naczynia.

16. I była wojna między Azą i między Baazą, Królem Izraelskim, po wszystkie dni ich.

17. Albowiem Baaza, Król Izraelski, wyciągnął przeciw Iudzie, a zbudował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, Króla Iudskiego. * 2 Kron. 16, 1.

18. Ale wzięwszy Aza wszystko srebro i złoto, które było pozostało w skarbiech domu Pańskiego, i w skarbiech domu królewskiego, dał je w ręce sługom swoim; i posłał ie Król Aza do Benadada, syna Tabremonowego, syna Hezionowego Króla Syryjskiego, który mieszkał w Damazku, mówiąc:

19. Przymierze iest między mną i między tobą, między oycem moim i między oycem twoim; otoć posyłam dary, srebro i złoto; idźże, wrusz przymierze twoie z Baazą, Królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

20. I usłuchał Benadab Króla Azy, a posławszy Hetmiany z woyski, które miał przeciw miastom Izraelskim, zburzył Hyon i Dan i Abelbetmaachę, i wszystko Cynnerot, wszystkie ziemie Nefstaim.

21. Co gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i mieszkał w Tersie.

22. Tedy Król Aza zebrał wszystek lud Iudski, nikogo nie wyymuiąc: a pobrali kamienie z Ramy i drzewo iego, z którego budował Baaza; a zbudował z niego Król Aza Gabaa Benjaminowe, i Masfa.

23. A inne wszystkie sprawy Azy, i wszystka moc iego, i cokolwiek czy-

nił, i miasta, które zbudował, aż aż to nie jest napisano w kronikach o Królach Iudzkich? Ale czasu starości swéy chorował na nogi swoje.

24. I zasnął Aza z oycy swymi, a pochowany jest z nimi w mieście Dawida, oycy swego. A Iozafat, syn jego, królował miasto niego.

II. 25. Ale Nadab, syn Ieroboamów, nastąpił na królestwo Izraelskie roku wtórego Azy, Króla Iudskiego, i królował nad Izraelem dwa lata;

26. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, chodząc drogami oycy swego, i w grzechach jego, którymi do grzechu przywoził Izraela.

27. I zbuntował się przeciw niemu Baaza, syn Ahyasza, z domu Isaschar; a poraził go Baaza u Giebbeton, które było Filistyńskie; bo Nadab ze wszystkiém Izraelem obiegł był Giebbeton.

28. I zabił go Baaza roku trzeciego Azy, Króla Iudskiego, a sam królował miasto niego.

29. Istalo się, gdy począł królować że wymordował wszystek dom Ieroboamów; a nie zostawił żadney duszy z narodu Ieroboamowego, aż ie wytracił według * słowa Pańskiego, które był opowiedział przez sługę swego Achyasza Sylonitczyka;

* 1 Król. 14, 10.

30. A to dla grzechów Ieroboamowych, który grzeszył, i który do grzechu przywoił Izraelczyki, i dla przestępstwa, którym wzruszył ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego.

31. A inne sprawy Nadabowe, i wszystko co czynił, aż aż to nie jest napisano w kronikach Królów Izraelskich?

32. I była wojna między * Azą, i między Baazą, Królem Izraelskim, po wszystkie dni ich. * Wyżéy w. 16.

33. Roku trzeciego Azy, Króla Iudskiego, królował Baaza, syn Achyaszków, nad wszystkím Izraelem w Tersie przez dwadzieścia i cztery lata.

34. I czynił złe przed Panem, chodząc drogami Ieroboamowemi, i w grzechu jego, którym do grzechu przywoił Izraelity.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Iehu Baazie wyniszczenie domu jego opowiada. 1—7. II. Ela, Zymry, Amry i Achab, niezbożnie w Izraelu króluia 8—34.

I stało się słowo Pańskie do Iehu, syna Hananiego, przeciw Baazie mówiące:

2. Dla tego żem cię wydzwignął z prochu, a postanowiłem cię wodzem nad ludem moim Izraelskim, a tyś chodził drogami Ieroboamowemi, i przywoiłeś do grzechu lud mój Izraelski, pobudzając mię ku gniewu grzechani ich:

3. Otoż ia wyglądę * potomki Baazy, i potomki domu jego, a uczynię dom twój, iako dom Ieroboama, ** syna Nabatowego. * 1 Król. 14, 10. ** 1 Król. 15, 29.

4. Tego, który z rodu Baazy * umrze w mieście, ziedzą psy, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni. * 1 Król. 14, 11.

5. A inne sprawy Baazy, i co czynił, i moc jego, aż aż to nie jest napisano w kronikach * Królów Izraelskich? * 2 Kron. 16, 1.

6. A gdy zasnął Baaza z oycy swymi, pochowany jest w Tersie, i królował Ela, syn jego, miasto niego.

7. A tak przez Proroka Iehu, syna Hananiego, stało się słowo Pańskie przeciw Baazie, i przeciw domowi jego, i przeciw wszystkiemu złemu, które czynił przed obliczem Pańskiem wzruszając go ku gniewu sprawami rąk swoich, że ma bydź podobnym domowi * Ieroboamowemu, i dla tego, że go zabił. * 1 Król. 15, 29.

II. 8. Roku dwudziestego i szóstego Azy, Króla Iudskiego, królował Ela, syn Baazy, nad Izraelem w Tersie dwa lata.

9. I sprzygił się przeciw niemu sługa jego Zymry, Hetman nad połową wozów, gdy Ela w Tersie piiąc piiany był w domu Arsy, który był sprawcą domu królewskiego w Tersie.

10. W tym przypadł Zymry * i ranił go, i zabił go roku dwudziestego i siódmego Azy, Króla Iudskiego, a królował miasto niego, * 2 Król. 9, 31.

11. A gdy już królował i siedział

na stolicy jego, wymordował wszystkich dom Baazy, i powinne jego, i przyjaciele jego; nie zostawił z niego i szczeniątka.

12. A tak wygładził Zymry wszystkich dom Baazy według słowa Pańskiego, który * powiedział o Baazie przez Proroka Iehu. * Wyzięy w. 3.

13. Dla wszystkich grzechów Baazy, i grzechów Ele, syna jego, którzy grzeszyli, i którzy przywiedli do grzechu Izraela, wzruszając ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, próżnościami * swemi. * niżęy w. 26.

14. Ale inne sprawy Ele, i wszystko co czynił, izali nie napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

15. Roku dwudziestego i siódmego Azy, Króla Iudskiego, królował Zymry siedm dni w Tersie, gdy lud obozem leżał u Giebbeton, które jest Filistyńskie.

16. A gdy usłyszał lud leżący w obozie takową rzecz, iż Zymry sprzyśniasz się zabił Króla: Tedy wszystkie Izrael, postanowili Królem Amrego, który był Hetmanem nad wojskiem Izraelskim onegoż dnia w obozie.

17. Przetóż odciągnął Amry i wszystkie Izrael z nim od Giebbeton, a oblegli Terse.

18. A gdy obaczył Zymry, iż wzięto miasto, wszedł na pałac domu królewskiego, i spalił się ogniem z domem królewskim, i umarł.

19. A to się stało dla grzechów jego, których się dopuścił, czyniąc złe przed obliczem Pańskim, a chodząc drogą Ieroboama, i w grzechach jego, których się dopuszczał, do grzechu przywodząc Izraela.

20. A inne sprawy Zymry i sprzyśnienie jego, które uczynił, ażaż nie jest napisane w kronikach o Królach Izraelskich?

21. Tedy się rozerwał lud Izraelski na dwie części; połowa ludu szła za Tebni, synem Ginetowym, aby go uczynili Królem; a połowa szła za Amrym.

22. Ale przemógł lud który przestawał z Amrym, on lud, który zostawał przy Tebni, synem Ginetow-

wym; i umarł Tebni, a królował Amry.

23. Roku trzydziestego i pierwszego Azy, Króla Iudskiego, królował Amry nad Izraelem dwanaście lat, w Terzie królował sześć lat.

24. I kupił górę Samaryi u Semera za dwa talenty srebra, i pobudował na onęj górze, a nazwał imię miasta, które zbudował imieniem Semera panna góry onęj, Samaryi.

25. Ale czynił Amry złe przed oczyma Pańskimi, a dopuszczał się rzeczy gorszych, niżeli wszyscy, którzy przed nim byli.

26. Albowiem chodził wszystkimi drogami Ieroboama, syna Nabatowego, i w grzechu jego, którym przywiodł w grzechy Izraela, wzruszając ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, próżnościami swemi. * 5 Moy. 32, 21. Ierem. 2, 5. Ionasz. 2, 9.

27. A inne sprawy Amrego, i wszystko, co czynił, i moc jego, którą pokazał, ażaż to nie jest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

28. I zasnął Amry z oycy swymi, a pochowany jest w Samaryi; i królował Achab, syn jego, miasto niego.

29. Achab tedy, syn Amrego, królować począł nad Izraelem roku trzydziestego i osmego Azy, Króla Iudskiego, a królował Achab, syn Amrego, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia dwa lata.

30. I uczynił Achab, syn Amrego, złe przed oczyma Pańskimi nad wszystkie, którzy byli przed nim.

31. I stało się, nie mając na tymu dosyć, iż chodził w grzechach Ieroboama, syna Nabatowego, że sobie wziął za żonę Iezabelę, córkę Etbaala, Króla Sydońskiego, a szedłszy służył Baalowi, i kłaniał mu się.

32. I wystawił oltarz Baalowi w domu Baalowym, który był zbudował w Samaryi.

33. Do tego nasadził Achab gay, a tym więcej wzruszył ku gniewu Pana Boga Izraelskiego nad wszystkie Króle Izraelskie, którzy byli przed nim.

34. Za dni jego zbudował Hyel Betelczyk miasto Ierycho. Na Abiramie,

pierworodnym swoim, założył ie, a na Segubie, najmłodszym synu swym, wystawił bramy iego według słowa Pańskiego, które powiedział przez lozuego, syna Nunowego.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Eliasz przedpowiedział głód Achabowi. 1. II. Bóg go żywił przez kruki. 2—6. III. i przez wdowę w Sarepcie, 7—16. IV. której syna zmarłego wskrzesił. 17—24.

Tedy rzekł Eliasz Tesbita, ieden z obywatelów Galaadu, do Achaba: Żywie Pan, Bóg Izraelski, przed którego oblicznością stoię, że nie będzie tych lat rosy, ani * deszczu, ieden według słów ust moich.

* Łuk. 4. 25. Iakub. 5, 17.

II. 2. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

3. Odeydz ztąd, a obróć się na wschód słońca, i skryj się u potoka Charyt, który iest przeciwko Iordanowi.

4. I będziesz pił z potoka: a rozkażem krukowi, aby cię tam żywił.

5. I poszedł, a uczynił według słowa Pańskiego, i przyszedłszy usiadł u potoka Charyt, który był przeciwko Iordanowi.

6. A krucy przynosili mu chleb i mięso poranu, także chleb i mięso w wieczór; a pił z potoka.

III. 7. Lecz po wyjściu niektórych dni wysechł on potok; bo nie padał deszcz na ziemię.

8. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

9. Wstań, idź do Sarepty Sydońskiej, i mieszkaj tam; otonu tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła.

10. Tedy on wstawszy szedł do Sarepty, i przyszedł do bramy miasta, a oto tam niewiasta wdowa zbierała drwa; który zawoławszy ię, rzekł: Przynies mi proszę trochę wody w naczyniu, abym się napił.

11. A gdy ona szła, aby przyniosła, tedy na nią zawołał, i rzekł: Przynies mi téż proszę sztuczkę chleba w ręce twoiey.

12. I odpowiedziała: Żywie Pan

Bóg twój, żeć niemam pieczonego chleba, oprócz z garść pełną mąki w garncu, a trochę oliwy w bańce; a oto zbieram trochę drewek, abym szła, i zgotowała to sobie i synowi swemu, a ziadłszy to, abyśny pomarli.

13. Tedy rzekł do nię Eliasz: Nie bój się. Idź, uczynj iakoś rzekła; wszakże uczynj mi z tego pierwéy podpłomyk mały, i przynieś mi; potym téż sobie i synowi swemu uczynisz.

14. Albowiem iak powiedział Pan, Bóg Izraelski: Mąka z garnca tego nie będzie strawiona, ani oliwy z téy bańki ubędzie aż do dnia, gdy Pan spuści deszcz na ziemię.

15. I poszła, a uczyniła podług słowa Eliaszowego, i iadła ona i on, i wszystka czeladź ię, aż się wypełnily te dni.

16. Nie była strawiona mąka z onego garnca, ani oliwy z bańki ubyłó według słowa Pańskiego, które powiedział przez Eliasza.

IV. 17. I stało się potym, że się rozniemógł syn onę niewiasty, pani domu onego, a była niemoc iego bardzo ciężka, tak, że w nim tchu nie zostało.

18. Przetoż rzekła do Eliasza: Cóż mnie i tobie mężu Boży? przyszedłś do mnie, abys przywiódłszy na pamięć nieprawość moię, umorzył syna mego?

19. I rzekł do nię: Day mi syna twego; i wziawszy go z łona ię, wniósł go na sałę, na której mieszkał, i położył go na łożu swoim.

20. I wołał do Pana a rzekł: Panie Boże mój, izali téż utrapisz wdowę, u której mieszkam, iżeś * zabił syna ię?

* 5 Moy. 23, 39. 1 Sam. 2, 6.

21. A rozciągnawszy się nad dziecięciem po trzy kroć, wołał do Pana, mówiąc: Panie Boże mój, niechay się proszę wróci dusza dzieciątka tego w ciało iego.

22. I wysłuchał Pan głos Eliaszów; i wróciła się dusza dziecięcia w ciało iego, i ożyło.

23. Tedy wziął Eliasz dziecię, i zniósł ie z sali do domu, a oddał go

matce jego, i rzekł Eliasz: Wéy, syn twóy * żywie,

* 2 Król. 4, 36. Żyd. 11, 35.

24. I rzekła niewiasta do Eliasza: Terazam poznała, iżes iest mąż Boży, a słowo Pańskie w usciech twoich iest prawda.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Eliasz posłany do Achaba 1—6. II. z Abdyaszem w drodze rozmawia 7—14. III. Królowi się stawia, i onego gromi 16—20. IV. Ogień z nieba ofiarę jego zapalił 21—39. V. Tenże Proroków Baalowych cztery sta pobił, i deszcz uproził 40—46.

Potym po wielu dni, mianowicie po onym roku trzecim, stało się słowo Pańskie do Eliasza, mówiąc: Idź, ukaż się Achabowi; bo spuśczone deszcz na ziemię.

2. Szedł tedy Eliasz, aby się ukazał Achabowi; a był głód gwałtowny w Samaryi.

3. I zawołał Achab Abdyasza, który był sprawcą domu jego. (A Abdyasz się bardzo Pana bał;

4. Bo gdy mordowała Iezabel Proroki Pańskie, tedy wziął Abdyasz sto Proroków, i skrył ich po pięćdziesiąt do iaskini, i żywił ie chlebem i wodą.)

5. I rzekł Achab do Abdyasza: Idź przez ziemię do wszystkich źródeł wód, i do wszystkich potoków, aza gdzie znajdziemy trawę, żebyśmy żywo zachowali konie i muły, i żebyśmy nie zgubili bydła.

6. I rozdzielili sobie ziemię, którą przeysć mieli. Achab sam szedł iedną drogą, Abdyasz téż szedł drugą drogą osobno.

II. 7. A gdy Abdyasz był w drodze, oto, się z nim Eliasz potkał, który gdy go poznał, upadł na oblicze swoje, i rzekł: A tyżes iest pan mój Eliasz?

8. I odpowiedział mu: Iam iest. Idź, powiedz panu twemu: Oto, Eliasz tu iest.

9. Do którego on rzekł: Cóżem zgrzeszył, iż wydawasz sługę twego w ręce Achabowe, aby mię zabił?

10. Żywie Pan Bóg twóy, że niemasz narodu, i królestwa, gdzieby

nie posłał pan mój, aby cię szukano; a gdy powiedziano, iż cię niemasz, tedy obowiązał przysięgą królestwa i narody, iako cię znaleźć nie mogą.

11. A ty mi teraz mówisz: Idź, a powiedz panu twemu: Oto, Eliasz.

12. I stałoby się, gdybym ia odszedł od ciebie, żeby cię Duch * Pański zaniósł, gdziebym nie wiedział; a ia szedłszy odpowiedziałbym Achabowi, a gdyby cię nie znalazł, zabiłby mię; a sługa twóy boi się Pana od dzieciństwa swego.

* 2 Król. 2, 16.

13. Aza nie powiedziano panu memu, com uczynił, * gdy mordowała Iezabel Proroki Pańskie? Żem skrył z Proroków Pańskich sto mężów, po pięćdziesiąt mężów w iaskini, i żywiłem ie chlebem i wodą?

* Wyżéy w. 4.

14. A ty teraz mówisz; Idź, powiedz panu twemu: Oto Eliasz; i zabie mię.

15. I odpowiedział Eliasz: Żywie Pan zastępów, przed którego oblicznością stoję, że mu się dziś ukażę.

III. 16. A tak szedł Abdyasz przeciw Achabowi, i oznaymił mu to. Przetoższedł Achab przeciw Eliaszowi.

17. A uyrzawszy Achab Eliasza, rzekł Achab do niego: Azaż nie ty iestes, który czynisz zamieszanie w Izraelu?

18. Na co mu odpowiedział: Nie iac czynię zamieszanie w Izraelu, ale ty i dom oycy twego, gdyż opuścivszy rozkazania Pańskie naśladowacie Baalów.

19. Przetoż teraz posli, a zbierz do mnie wszystkiego Izraela na górę Karmel, i Proroków Baalowych cztery sta i pięćdziesiąt, przytym Proroków gaiowych cztery sta, którzy iadają z stołu Iezabele.

20. Posłał tedy Achab do wszystkich synów Izraelskich, i zebrał te Proroki na górę Karmel.

IV. 21. A przystąpiwszy Eliasz do wszystkiego ludu, rzekł: I długoż będziecie chramać na obie stronie? Ieżli Pan iest Bogiem, idźcież za nim; a ieżli Baal, idźcież za nim. I nie odpowiedział mu lud i słowa.

22. Tedy rzekł Eliasz do ludu: Iam tylko sam został Prorok Pański; a Proroków Baalowych cztery sta i pięć set mężów.

23. Niech nam dadzą dwu cielców, a niech sobie obiorą cielca iednego, a porąbią go na sztuki, i włożą na drwa; ale ognia niech nie podkładają; ia też przygotuję drugiego cielca, którego włożę na drwa, a ognia nie podłożę.

24. Potym wzywajcie imienia bogów waszych, a ia będę wzywał imienia Pańskiego, a Bóg, który się odwie przez ogień, ten niech będzie Bogiem. Na co odpowiadając wszystkiek lud rzekł: Dobrześ powiedział.

25. I rzekł Eliasz do Proroków Baalowych: Obierzcie sobie cielca iednego, a zgotuycie go pierwéy, bo was iest więcéy; wzywajcież imienia bogów waszych, ale ognia nie podkładajcie.

26. A tak wzięli cielca, którego im dał, a zgotowawszy wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: O Baalu wysłuchaj nas! Ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział. I skakali koło ołtarza, który byli uczynili.

27. A gdy było południe, naśmiewał się z nich Eliasz, mówiąc: Wołajcie większym głosem, ponieważ iest bóg; tylko że się albo zamyslił, albo iest zabawny, albo téż iest w drodze; albo téż śpi, aza ocuci.

28. A tak wołali głosem wielkim, i rzeźali się według zwyczaju swego nożami i włocenkami, aż się krwią oblewali.

29. I stało się, gdy minęło południe, że prorokowali aż do czasu ofiarowania ofiary śniednéy; ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział, ani ktoby wysłuchał.

30. Zatym rzekł Eliasz do wszystkiego ludu: Przystąpcie do mnie. I przystąpił wszystkiek lud do niego. Tedy naprawił ołtarz Pański, który był rozwalony.

31. Albowiem wziął Eliasz dwańacie kamieni; (według liczby pokolenia synów Iakubowych, do któ-

rego się stało słowo Pańskie, * mówiąc: Izrael będzie imię twoje.)

* 1 Moy. 32, 28. r. 35, 10. 2 Król. 17, 34.

32. I zbudował z tego kamienia ołtarz w imię Pańskie, a uczynił około ołtarza szeroki rów, coby mógł dwie miary zboża wysiać.

33. Potym ułożył drwa, i na sztuki porąbał cielca, i składał go na drwa.

34. I rzekł: napełnicie cztery wiadra wodą, a wylityc na całopalenie i na drwa. Rzekł nad to: Powtórzcie, i powtórzyl; rzekłieszczce: Uczynicie po trzecie, i uczynili po trzecie,

35. Tak że płynęły wody około ołtarza, aż i rów był napełniony wodą.

36. I stało się, gdy był czas sprawowania ofiary śniednéy, przystąpił Eliasz Prorok, i rzekł: Panie, Boże Abrahamów, Izaaków, i Izraelów! dziś niech poznają, żeś ty iest Bogiem w Izraelu, a iam sługa twój, a żem według słowa twego uczynił to wszystko.

37. Wysłuchaj mię Panie, wysłuchaj mię, aby poznał ten lud, żeś ty Panie iest Bogiem, gdybyś zaś nawrócił serca ich.

38. Tedy spadł ogień Pański, i pożarł całopalenie, i drwa, i kamienie, i proch, a wodę, która była w rowie, wysuszył.

39. Co gdy uyrzał wszystkiek lud, upadli na oblicze swe, i rzekł: Pan iest Bogiem, Pańci iest Bogiem.

V. 40. Tedy rzekł Eliasz do nich: Poimajcie Proroki Baalowe, a żaden niech z nich nie uchodzi. I poimano ie. A tak odwiode i e Eliasz do potoka Cyson, i tamże ie pobił.

41. Potym rzekł Eliasz do Achaba: Idź, iedz, a piy; albowiem oto szum dżdża wielkiego.

42. Tedy szedł Achab, aby iadł i pił; a Eliasz wstał na wierzch Karmelu, i położył się na ziemię a włożył twarz swoją między kolana swoje.

43. Potym rzekł do sługi swego: Idź teraz, a poyrzy ku morzu. Który poszedł, a poyrzawszy rzekł: Niemasz nic. Zasię rzekł: Idź, a wracay się po siedm kroć.

44. A za siódmym razem rzekł: Oto obłok mały iako dłoń człowie-

cza występuje z morza. Tedy on rzekł: Idź, a powiedz Achabowi: Zaprzagaj, a wieźdźaj, aby cię deszcz nie zastał.

45. I stało się między tym, że się niebios oblokami i wiatrem zaćmiły, zkład był deszcz wielki. A tak wsiadłszy Achab, iechał do Iezreela.

46. A ręka Pańska była nad Eliaszem; i przepasał biodra swe, i biegał przed Achabem, aż przyszedł do Iezreela.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Eliasz przed Iezabelą ucieka 1 — 4.
II. Bóg go przez Anioła opatruje, 5 — 8.
III. i sam mu się ukazałszy Hazaela na Syryjskie, Iehu na Izraelskie państwo, a Elizeusza na proctwo powołać rozkazuje 9 — 21.

Tedy oznaymił Achab Iezabeli wszystko, co uczynił Eliasz, a iż prawie wszystkie Proroki pomordował mieczem,

2. Przetoż posłała Iezabela posła do Eliasza, mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, i to mi niech przyczynią, jeżeli o tym czasie jutro nie położę duszy twoiéy, iako duszy którego z onych.

3. Co gdy wyrozumiał Eliasz, wstał i odszedł, aby duszę swą zachował, a przyszedł do Beersaby, która była w ludstwie, i zostawił tam sługę swego.

4. A sam poszedł w puszcza na jeden dzień drogi; a gdy przyszedł, i usiadł pod jednym ialowcem, życzył sobie umrzeć, i rzekł: Dosyć już o Panie; weźmiże duszę moię, bom nie iest lepszym nad oycę moię.

II. 5. I położył się, a zasnął pod onym ialowcem, a oto, w tenże czas tknął go Anioł i rzekł mu: Wstań a iedź.

6. A gdy się obeyrzał, oto, w głowach iego był chleb na węglu upieczony i czasza wody. A tak iadł i pił, i położył się znowu.

7. Potym wrócił się Anioł Pański powtóre, i tknął go, a rzekł: Wstań, iedź albowiem daleką masz drogę przed sobą.

8. A tak wstawszy iadł i pił, a szedł w mocy pokarmu onego czterdzieści,

dni i czterdzieści nocy aż do góry Bożéy Horeb.

III. 9. I wszedł tam do iaskini, a przenocował tam. A oto, słowo Pańskie do niego, mówiąc: Cóż tu czynisz Eliaszu?

10. Który odpowiedział: Gorliwie się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem synowie Izraelscy opuścili przymierze twoie, oltarze twoie zburzyli, i Proroki * twoie mieczem pomordowali, a zostałem ia sam, i szukaią duszy moiéy, aby mi ią odiełi.

* Rzym. 11, 3.

11. Tedy onże głos rzekł: Wynidź, a stań na górze przed Panem. A oto Pan przechodził, i wiatr gwałtowny i mocny podwracaiący góry, i łamiący skały przed Panem; ale Pan nie był w onym wietrze. Za wiatrem było trzęsienie ziemi; ale nie był Pan i w oném trzęsieniu.

12. Za trzęsieniem był ogień; ale Pan nie był w ogniu; za ogniem był głos cichy i wolny.

13. To gdy usłyszał Eliasz, zakrył oblicze swoje płaszczem swoim, a wyszedłszy stanął we drzwiach iaskini. A oto do niego głos mówiący: Co tu czynisz Eliaszu?

14. A on odpowiedział: Gorliwie się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem opuścili przymierze twoie synowie Izraelscy, oltarze twoie poburzyli, a Proroki twoie mieczem pomordowali i zostałem ia sam, a szukaią duszy moiéy, aby mi ią odiełi.

15. Ale Pan rzekł do niego: Idź, wróć się drogą twą na puszcza Damaską, a gdy tam przyydziesz, pomażesz Hazaela za Króla nad Syryą;

* 2 Król. 8, 13.

16. A Iehu, * syna Namsy, pomażesz za Króla nad Izraelem, a Elizeusza, syna Safatowego z Abelmechoła pomażesz za Proroka miasto siebie,

* 1 Król. 9, 1. 2.

17. I stanie się, że ktokolwiek uydzie miecza Hazaelowego, zabiie go Iehu, a ktokolwiek uydzie miecza Iehu, zabiie go Elizeusz.

18. Iednakiem * sobie zachował w Izraelu siedm tysięcy, których wszystkich kolana nie kłaniały się Baa-

lowi, i których wszystkich usta nie całowały go.

19. A tak on odszedłszy ztamtąd znalazł Elizeusza, syna Safatowego, a on orze, a dwanaście iarzm wólów przed nim, a sam był przy dwunastym iarzmie, a idąc mimo niego Eliaszym, wrzucił nań płaszcz swój.

20. Który opuściwszy woły bieżał za Eliaszem, i rzekł: Niech pocałuję prosię oycy mego, i matkę moję, a pójdę za tobą; któremu rzekł: Idź, a wróć się zasię, ponieważ widzisz, com ci uczynił.

21. A tak wróciwszy się do niego wziął parę wólów, i zabił je, a przy drwach z pługa nawarzył mięsa z nich, i dał ludowi, i iedli. A wstawszy szedł za Eliaszem, i służył mu.

ROZDZIAŁ XX.

I. Benadad obległ Samaryą 1—12. II. którego Boga bluźniącego Achab po dwa króć poraził 13—29. III. i wolno puścił, 30—34. IV. czym Pana rozgniewał 35—43.

Tedy Benadad, Król Syryjski, zebrał wszystko wojsko swoje, mając z sobą trzydzieści i dwu Królów, przytym iezdne i wozy, a przyciągnawszy obległ Samaryą i dobywał ię.

2. I wyprawił posły do Achaba, Króla Izraelskiego, do onego miasta;

3. I rzekł mu: Tak mówi Benadad: srebro twoie, i złoto twoie moieć iest; także żony twoie i synowie twoi nacyudniejsi moi są.

4. I odpowiedział Król Izraelski, a rzekł: Według słowa twego Królu, panie mój, twoiem ia, i wszystko, com mam.

5. A wróciwszy się posłowie do niego, rzekli: Tak powiedział Benadad, mówiąc: Posłałem do ciebie, abyć rzeczono: Srebro twoie, i złoto twoie, i żony twoie, i syny twoie dasz mi.

6. Ale wiedz, że jutro o tym czasie posłę sługi moie do ciebie, którzy wyszperają dom twój, i domy sług twoich, i wszystko, w czém się kochasz, w ręce swe wezmą, i rozbiorą.

7. A tak wezwał Król Izraelski wszystkich starszych ziemi onę, i rzekł im: Uwzględnie proszę, a obaczcie, żeć ten złego szuka; albowiem

posłał do mnie po żony moie, i po syny moie, i po srebro moie, i po złoto moie, a nie odmówiłem mu.

8. I rzekli do niego oni wszyscy starsi, i wszystek lud: Nie słuchay ani przyzwalay.

9. Przetoż odpowiedział posłom Benadadowym: Powiedzcie Królowi panu memu: Wszystko, o coś posłał do sługi twego przed tym, uczynię; ale téy rzeczy uczynić nie mogę. A tak posłowie odeszli, i odnieśli mu odpowiedź.

10. Znowu posłał do niego Benadad i rzekł: Niech mi to uczynią bogowie, i to niech przyczynią, ieżli się dostanie prochu Samaryi po garści wszystkiemu ludowi, który za mną idzie.

11. I odpowiedział Król Izraelski, a rzekł: Powiedzcie mu: Niech się nie chlubi zbrojny, iako ten, który złożył zbroję.

12. A gdy Benadad usłyszał to słowo, (a on w ten czas z Królmi pił w namiociech,) rzekł do sług swych: Ruszcie się. I ruszyli się ku miastu.

II. 13. A oto, niektóry Prorok przyszedł do Achaba, Króla Izraelskiego, i rzekł: Tak powiada Pan: Izażes nie widział tego wszystkiego wielkiego mnóstwa? Oto ia ie dam w rękę twoję dzisiaj, abyś wiedział, żeć ia Pan.

14. Tedy rzekł Achab: Przez kogoż? A on odpowiedział: Tak mówi Pan przez sługi Książąt powiatowych. I rzekł: Któż pocznie bitwę? Tedy mu on odpowiedział: Ty.

15. Obliczył tedy sługi Książąt powiatowych, których było dwieście trzydzieści i dwa; a po nich policzył wszystek lud, wszystkich synów Izraelskich siedm tysięcy.

16. I wyszli o południu. A Benadad pił, i upił się w namiociech, sam i trzydzieści i dwa Królów, pomocników iego.

17. A tak wyszli sładzy Książąt powiatowych naprzód. Tedy posłał Benadad, gdy mu powiedziano, mówiąc: Mężowie wyszli z Samaryi.)

18. I rzekł: Chciałby o pokóy

szyli prosić, poimaycie je żywo; chociażby téż ku bitwie wyszli, żywo je poimaycie.

19. A gdy oni słudzy Książąt powiatowych wyszli z miasta, i inne wojsko za nimi,

20. Poraził każdy męża swego, tak, że uciekli Syryjczycy, i gonił je Izrael; uciekł téż Benadad, Król Syryjski, na koniu i z iezdnyimi.

21. Potym wyciągnął Król Izraelski, i pobił konie i wozy, a poraził Syryjczyka porażką wielką.

22. Znowu przyszedł Prorok do Króla Izraelskiego, i rzekł mu: Idź, zmacniay się, a wiedz i bacz, co masz czynić; albowiem po roku Król Syryjski wyciągnie przeciwko tobie.

23. Tedy słudzy Króla Syryjskiego rzekli do niego: Bogowie ich są bogowie górni, przetoż nas przemogli; a wszakże zwiędźmy z nimi bitwę w polu, a uyrzysz, ieżli ich nie przełożemy.

24. Przetoż tak uczyn: Odpraw Króle, każdego z miejsca swego, a postanow Hetmany miasto nich.

25. A ty nalicz sobie wojska z swoich, iako było wojsko onych, którzy polegli, a koni iako one konie, a wozów, iako one wozy, i stoczemy bitwę z nim w polu, a uyrzysz, ieżli ich nie przemożemy. I usłuchał głosu ich, a uczynił tak.

26. A gdy wyszedł rok, obliczył Benadad Syryjczyki, a ciągnął ku Afeku na wojnę przeciw Izraelitom.

27. Synowie Izraelscy także są obliczeni, a nabrawszy z sobą żywności, ciągnęli przeciwko nim. I położyli się obozem synowie Izraelscy przeciwko nim, iakoby dwa małe stadka kóz; a Syryjczycy napelnili ziemię.

28. Tedy przyszedł mąż Boży, i mówił do Króla Izraelskiego, a rzekł: Tak mówi Pan: Przeto iż mówili Syryjczycy: Bogiem gór iest Pan, a nie iest Bogiem równin, podam to wszystko mnóstwo wielkie w ręce twoie, abyście wiedzieli, że m ja Pan.

29. A tak oni leżeli obozem przeciwko nim przez siedm dni. I stało się dnia siódmego, że stoczyli bitwę,

i porazili synowie Izraelscy Syryjczyków sto tysięcy pieszych iednegoż dnia.

III. 30. A ostatek uciekli do Afeku miasta, i upadł mur na dwadzieścia i siedm tysięcy mężów, co byli pozostali. A Benadad ucieklszy przyszedł do miasta, i skrył się do nayskrytszých komory.

31. Ale mu rzekli słudzy iego: Słuchaliśmy zapewne, że Królowie domu Izraelskiego są Królowie miłośnierni. Niech włożymy proszę wory na biodra nasze, i powrozy na głowy nasze, a wynidziemy do Króla Izraelskiego, snadź żywo zostawi duszę twoię.

32. Tedy opasali wormi biodraswe, a włożyli powrozy na głowy swoje, i przyszedli do Króla Izraelskiego, i rzekli: Benadad, sługa twój, mówi: Niech żywie proszę dusza moia! A on rzekł: A żywże ieszcze? Brat to mój.

33. A oni mężowie wzięwszy to za dobry znak, i prędko uchwyciwszy to słowo od niego, rzekli: Brat ci twój Benadad. I rzekł: Idźcież, przywiedźciego. Przetoż wyszedł do niego Benadad; i kazał mu wsieść na wóz.

34. I rzekł do niego Benadad: Miasta, które wziął oyciec mój * oycu twemu, powrócę, a ty ulice sobie poczynisz w Damaszku, iako poczynił oyciec mój w Samaryi. I odpowiedział: Ja według przymierza puszcze cię wolno. A tak z nim uczynił przymierze, i puścił go wolno.

* 1 Król. 15, 20.

IV. 35. Tedy niektóry mąż z synów prorockich rzekł do bliźniego swego z rozkazania Pańskiego: Uderz mię proszę; ale go nie chciał on mąż uderzyć.

36. I rzekł mu: Przeto iżeś nie usłuchał głosu Pańskiego, oto, skoro oedydziesz odemnie, zabię cię lew. A gdy odszedł od niego, znalazł go lew, i zabił go.

37. Potym znalazł drugiego męża, i rzekł mu: Uderz mię proszę; który mąż tak go uderzył, że go ranił.

38. Szedł tedy on Prorok, a za-

bieżał Królowi na drodze, i odmienił się, zasłoniwszy oczy swoje.

39. A gdy Król miał, zawołał na Króla, i rzekł: Sługa twój wyszedł w pośrzodek bitwy, a oto mąż przyszedłszy przywiódł do mnie męża, i rzekł: Strzeż tego męża; bo ieżlibyś go upuścił, dusza twoja będzie za duszę jego, albo talent srebra odważysz.

40. W tym gdy się sługa twój zabawił tym i owym, oto on zniknął. Tedy rzekł do niego Król Izraelski: Tak i jest sąd twój, sameś się osądził.

41. A on zaraz odiał zasłonę od oczu swych, i poznał go Król Izraelski, że był Prorokiem.

42. Zatym rzekł do niego: Tak mówi Pan: *Ponieważes wypuścił z ręki swéy męża godnego śmierci, dusza twoja będzie za duszę jego, i lud twój za lud jego. *1Król. 22, 37. 38.

43. Przetoż odszedł Król Izraelski do domu swego * smętny i zagniewany, i przyszedł do Samaryi.

* 1 Król. 21, 4.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Nabot odmówiwszy Achabowi winnicę swoją, z rozkazania Iezabeli zpotworzony i ukamionowany iest. 1—16. II. Zaczyn Eliasz pomstę Bożą Achabowi i Iezabeli opowiada. 17—26. III. Pokuta Achabowa 17—29.

I stało się potem: Miał Nabot Iezreelita winnicę, która była w Iezreelu podle pałacu Achaba, Króla w Samaryi.

2. I rzekł Achab do Nabota, mówiąc: Day mi winnicę twoją, abym miał z niéy ogród dla iaryzyn, albowiem bliska iest domu mego; a damci za nią winnicę lepszą, niżli ta iest; albo ieżlić się zda, damci pieniądze, ile stoi.

3. I odpowiedział Nabot Achabowi: Nie day tego Panie, abymci miał dać dziedzictwo oyców moich.

4. Tedy przyszedł Achab do domu swego smętny i zagniewany dla słowa, które mu rzekł Nabot Iezreelita, mówiąc: Nie damci dziedzictwa oyców moich; i układł się na łożu swém, a odwrócił twarz swoją, i nie iadł chleba.

5. W tym przyszedłszy do niego

Iezabela, żona iego, rzekła mu: Przeczże duch twój tak smętny, że nie iesz chleba?

6. I odpowiedział iéy: Przetożem mówił z Nabotem Iezreelitą, i rzekłem mu: Day mi winnicę twoją za pieniądze, albo ieżli chcesz, damci winnicę za nią; ale on odpowiedział: Nie damci winnicy moiéy.

7. Tedy rzekła do niego Iezabela, żona iego: I także ty sprawuiesz królestwo Izraelskie! Wstań, iedź chléb, a bądź dobréy myśli; ia tobie dam winnicę Nabota Iezreelity.

8. A tak napisała list imieniem Achabowém, który zapieczętowała pieczęcią iego, i posłała on list do starszych i do przedniejszych, którzy byli w mieście iego, i mieszkali z Nabotem.

9. A napisała on list w ten sposób: Zapowiedzcie post, a posadźcie Nabota między przedniejszymi z ludu;

10. I postawcie dwu mężów przewrotnych przeciw niemu, którzyby przeciwko niemu świadczyli, mówiąc: Złorzeczyłeś Bogu i Królowi; potym wywiędzcie go, a ukamionujcie go, aby umarł.

11. Uczynili mężowie onego miasta starsi i przedniejsi, którzy mieszkali w oném mieście iego, iako była wskazała do nich Iezabela, według tego, iako napisano było w liście, który posłała do nich.

12. Zapowiedzieli post, i posadzili Nabota między przedniejszymi z ludu.

13. Potym przyszli dwa mężowie przewrotni, i usiedli przeciw niemu, a świadczyli przeciwko niemu oni mężowie przewrotni, to iest, przeciw Nabotowi przed ludem, mówiąc: Złorzeczył Nabot Bogu i Królowi. I wywiędli go za miasto, i ukamionowali go, i umarł.

14. I posłali do Iezabele, mówiąc: Ukamionowan iest Nabot, i umarł.

15. I stało się, gdy usłyszała Iezabela, że ukamionowany był Nabot, a iż umarł, rzekła Iezabela do Achaba: Wstań, posiadź winnicę Nabota Iezreelity, któryć iéy nie chciał dać za

pieniądze; albowiem nie żyw Nabot, ale umarł.

16. A tak usłyszawszy Achab, że umarł Nabot, wstał, a szedł do winnicy Nabota Iezreelity, aby ją posiadał.

II. 17. Tedy się stało słowo Pańskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

18. Wstań, idź przeciw Achabowi, Królowi Izraelskiemu, który jest w Samaryi; oto, jest na winnicy Nabotowey, do której szedł, aby ją posiadał.

19. I rzeczesz do niego, mówiąc: Tak mówi Pan: Azaś nie zabił i nie posiadał? Powiedzże mu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak iako psy lizali krew Nabotowę, * tak też pewnie psy będą lizać krew twoją.

* 1 Król. 22, 38.

20. I rzekł Achab do Eliasza: A jużże mię znalazł, nieprzyiacielu mój? A on odpowiedział: Znalazłem; albowiem się zaprzedał, abyś czynił złość przed oczyma Pańskimi.

21. Oto, ja * przywiodę na cię złe, a odejmę potomki twe, i wytracę z domu Achabowego, aż do najmniejszego szczenięcia, i ** więźnia, i opuszczonego w Izraelu.

* 2 Król. 9, 8. ** 1 Król. 14, 10.

22. A uczynię z domem twym, iako z domem * Ieroboama, syna Nabatowego, i iako z domem Baazy, syna Ahyaszowego dla rozdrażnienia, któreś mię do gniewu pobudził, i przywiodłeś do grzechu Izraela.

* 1 Król. 15, 29. ** 1 Król. 16, 3, 11.

23. Także i o Iezabeli rzekł Pan, mówiąc: Psy * ziedzą Iezabelę między murami Iezreelskimi. * 2 Król. 9, 36.

24. Tego, który umrze z domu Achabowego w mieście, psy ziedzą, a tego, który umrze na polu, ziedzą ptacy powietrzni.

25. Albowiem nie był * nikt iako Achab, któryby siebie samego zaprzedał, aby czynił złe przed oczyma Pańskimi; bo go poduszczala Iezabela, żona jego. * 1 Król. 16, 33.

26. Albowiem się dopuścił rzeczy bardzo obrzydłych, chodząc za balwany według wszystkiego, iako czynili Amorreycyzy, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

III. 17. A gdy usłyszał Achab tesłowa, rozdarł odzienie swoje, a włożywszy wór na ciało swoje, pościł, i leżał w worze, a chodził pomaluczku.

28. I stało się słowo Pańskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

29. Widziałeś, iako się upokorzył Achab przed twarzą moją? Ponieważ się tedy upokorzył przed twarzą moją, nie przywiodę tego złego za dni jego; ale za dni * syna tego przywiodę to złe na dom jego.

* 2 Król. 9, 26.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Gdy Achabowi fałszywi Prorocy na wojnę ciągnąć radzą, Micheasz, Prorok Pański temu przeczy. 1—23. II. Dla czego ubity i wsadzony jest. 24—28. III. Achab w potrzebie zginął 29—39. IV. a po nim nastął Ochozjasz złośliwy. V. Iozafat był Król bogobojny, śmierć jego 40—54.

A nie było przez trzy lata wojny między Syryczykami i między Izraelsczykami.

2. I stało się roku trzeciego, że przyjechał Iozafat, Król ludski, do Króla Izraelskiego.

3. Tedy rzekł Król Izraelski do sług swoich: Nie wiecież, iż nasze jest Ramot Galaad? A my zaniebdywamy odebrać go z ręki Króla Syryjskiego.

4. Przetóż rzekł do Iozafata: Pociągnieże ze mną na wojnę przeciwko Ramot Galaad? I rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Iakom ia, tak i ty; iako lud mój, tak lud twój; iako konie moje, tak konie twoje.

5. Nad to rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Spytaj się proszę dziś słowa Pańskiego.

6. A tak zebrał Król Izraelski Proroków około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć na wojnę przeciwko Ramot Galaad? czy zaniechać? I odpowiedzieli mu: Ciągni; bo ie Pan da w ręce królewskie.

7. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu którego Proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

8. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Jest ieszcze mąż ieden, przez którego byśmy się mogli radzić Pana;

ale go ja nienawidzę, bo mi nie dobrego nie prorokuie, jedno złe, Micheasz, syn Iemlów. I rzekł Iozafat: Niech tak nie mówi Król.

9. A tak zawałał Król Izraelski Komornika niektórych, i rzekł: Przywiedz tu rychło Micheasza, syna Iemlowego.

10. Miedzy tym Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudski, siedzieli na stolicach swoich, ubrany w szaty królewskie, na placu u wrót bramy Samaryjskiej, a wszyscy Prorocy prorokowali przed nimi.

11. A Sedechyas, syn Chenaanów sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak * mówi Pan: Tymi będzieciez bodli Syryczyki, aż je wyniszczysz.
* Ierem. 14, 14. r. 23, 31.

12. Także wszyscy Prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągni do Ramot Galaad, a będziecie się szczęściło; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

13. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto teraz słowa Proroków jednemi usty dobrze tuszą Królowi; niechże będzie proszę słowo twoie, iako słowo jednego z nich, a mów dobre rzeczy.

14. I rzekł Micheasz: Żywie Pan, że co mi kolwiek rzecze Pan, to mówić będę.

15. A gdy przyszedł do Króla, rzekł Król do niego: Micheasz, manyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on mu rzekł: Ciągni, a będziecie się szczęściło; albowiem ie poda Pan w ręce królewskie.

16. I rzekł do niego Król: A wieleż cię razy mam przysięgą obowiązać abys mi nie mówił jedno prawdę w imieniu Pańskiem?

17. Przetoż rzekł: Widziałem wszystkie lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie mają pasterza; bo rzekł Pan: Nie mają ci pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoiu.

18. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Iżażemci nie powiadał, że mi nie miał prorokować dobrego, ale złe?

19. A Micheasz rzekł: Słuchayże

tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy swojej, i wszystko woysko niebieskie stojące po prawicy jego, i po lewicy jego.

20. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, aby szedł a upadł w Ramot Galaad? A gdy mówił jeden tak, a drugi inak:

21. Tedy wystąpił duch, i stanął przed Panem, mówiąc: Ia go zwiodę. A Pan mu rzekł: Przez cóż!

22. Odpowiedział: Wynidę, a będę duchem kłamliwym w usciech wszystkich Proroków jego. I rzekł mu Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz. Idźże, a uczyn tak.

23. Przetoż teraz oto dal Pan ducha kłamliwego w usta tych wszystkich Proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

II. 24. Tedy przystąpiwszy Sedechyas, syn Chenaanów, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Kiedyż * odszedł Duch Pański odemnie, aby z tobą mówił? * 1 Kron. 18, 23.

25. I odpowiedział Micheasz: Oto ty uyrzysz dnia onego, kiedy wnidziesz do nayskryszéy komory, abys się skrył.

26. I rzekł Król Izraelski: Weźmi Micheasza, a wiedz go do Amona, Starosty mieyskiego, i do Ioasa, syna królewskiego.

27. I rzeczesz: Tak mówi Król: Wsadźcie tego męża do więzienia; a dawajcie mu iść chleb utrapienia i wodę ucisku, aż się wrócę w pokoiu.

28. Ale odpowiedział Micheasz: Ieżliże się wrócisz w pokoiu, tedyć nie mówił Pan przez mię. Nad to rzekł: Słuchaycież wszyscy ludzie.

III. 29. A tak ciągnął Król Izraelski i Iozafat, Król Iudski do Ramot Galaad.

30. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Odmienię się, gdy póyde do bitwy; ale ty ubierz się w szaty twoie. I odmienił się Król Izraelski, a szedł ku bitwie.

31. A Król Syryjski rozkazał był Hetmanom, których było trzydzieści i dwa nad wozami jego, mówiąc: Nie potykaycie się ani z małym, ani

z wielkim, tylko z samym Królem Izraelskim.

32. I stało się, gdy uyrzeli Iozafata Hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Zaprawdę to Król Izraelski; i obro-cili się przeciwko niemu, chcąc się z nim potykać; ale Iozafat zawolał.

33. W tym obaczywszy Hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był Król Izraelski, odwrócili się od niego.

34. Lecz mąż niektóry strzelił z łuku na niepewną, i postrzelił Króla Izraelskiego między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z wojska; bom iest raniony.

35. I wzmogła się bitwa dnia onego, a Król stał na wozie przeciw Syryy-czkom; potym umarł w wieczór, a krew ciekła z rany iego na wóz.

36. Tedy wołał woźny w wojsku, gdy już słońce zachodziło, mówiąc: Wróć się każdy do miasta swego i każdy do ziemi swoiéy.

37. A tak umarł Król, a odwie-zion iest do Samaryi, i pochowano go w Samaryi.

38. A gdy umywano wóz w sadzaw-ce Samaryjskiéy, lizali psy krew iego, także gdy umywano zbroję iego, wedł-g słowa Pańskiego, które był * powiedział. * 1 Król. 21, 19.

39. A inne sprawy Achabowe, i wszystko, co czynił, i dom z kości słoniowych, który zbudował, wszy-stkie téż miasta, które pobudował, ażaż to nie iest spisano w kroni-kach o Królach Izraelskich?

IV. 40. I zasnął Achab z oycy swymi, a królował Ochoziasz, syn iego, miasto niego.

41. A Iozafat, syn Azy, począł królować nad Iudą czwartego roku za panowania Achaba, Króla Izrael-skiego.

42. A Iozafat miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w

Ieruzalem; a imię matki iego było Azuba, córka Salaiowa.

43. I chodził po wszystkiéy drodze Azy, oycy swego, a nie odchyłał się od niéy, czyniąc to co było dobrego przed oczyma Pańskiemu.

44. Wszakże iż wyżyn nie pobu-rzyli; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

45. Uczynił téż pokóy Iozafat z Królem Izraelskim.

46. A inne sprawy Iozafatowe, i moc iego którey dokazował, i iako walczył, ażaż to nie iest napisano w kronikach Królów Iudskich?

47. Ten wypenił z ziemi ostatek * Sodomczyków, którzy byli pozostali za dni Azy, oycy iego. * 1 Król. 15, 12.

48. Na ten czas nie było Króla w Edomskiéy ziemi; tylko Starosta był miasto Króla.

49. I nasprawiał Iozafat * okrętów na morze, aby chodziły do Ofir po złoto. Ale nie doszły; bo się roz-biły one okręty w Asiongaber.

50. Rzekł także był Ochoziasz, syn Achabów, do Iozafata: Niech iadą słudzy moi z sługami twymi w okręciach. Ale niechciał Iozafat.

51. Zasnął tedy Iozafat z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w mieście Dawida, oycy swego; a królował Ioram, syn iego, miasto niego.

52. Ochoziasz, syn Achabów, po-czął królować nad Izraelem w Sa-maryi roku siedunastego Iozafata, Króla Iudskiego, i królował nad Izraelem dwa lata.

53. I czynił złe przed oczyma Pańskiemu, chodząc drogą oycy swego, i drogą Ieroboama, syna Nabatowego, który przy-wiodł do grzechów Izraela.

54. Służył także Baalowi, a kłaniał mu się, i pobudzał do gniewu Pana, Boga Izraelskiego, według wszystkie-go, co czynił oyciec iego.

Wtóre Księgi Królewskie,

które téż zowią czwarte królewskie.

ROZDZIAŁ I.

1. Ochozjasz w chorobie rady u Beelzebuba szuka 1. 2. II. Przeto mu Elias z rozkazania Bożego śmierć opowiada 3—8. III. Dwu Rotmistrzów ogień z nieba spalił 9—12. IV. Z trzecim szedłszy Elias, Królowi śmierć nieodwołczną opowiedział 13—18.

I odstąpił Moab od Izraela po śmierci Achabowéy.

2. A Ochozjasz spadł przez kratę sali swéy, którą miał w Samaryi, i rozniemógł się. I wyprawił posły, mówiąc im: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, iżełi powstanę z téy choroby.

II. 3. Ale Anioł Pański rzekł do Eliasza Tesbity: Wstań, idź przeciwko posłom Króla Samaryi, i mów do nich: Izali niemasz Boga w Izraelu, iż się idziecie radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego?

4. Przetoż tak mówi Pan: Z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz. I odszedł Eliasz.

5. A gdy się posłowie wrócili do niego, rzekł do nich: Czemużeście się wrócili?

6. Odpowiedzieli mu: Mąż niektóry zaszedł nam drogę, i mówił do nas: Idźcie, wróćcie się do Króla, który was posłał, i rzecście mu: Tak mówi Pan: Izaliż niemasz Boga w Izraelu, że się posyłasz radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego? Przetoż z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

7. I rzekł do nich: Cóż za osoba była tego męża, który wam zaszedł drogę, i mówił do was te słowa?

8. I odpowiedzieli mu: Mąż kosmaty, a pasem skórzanym przepasany na biodrach swych. I rzekł: Eliasz Tesbita iest.

III. 9. Przetoż posłał do niego pięćdziesiątnika z pięćdziesiąt iego, który poszedł do niego, (a oto siedział na wierzchu góry, (i rzekł mu: Mężu Boży, Król rozkazał, abys zstąpił.

10. A odpowiadając Elias, rzekł

pięćdziesiątnikowi: Ieżliżem iest mąż Boży, niech * ogień zstąpi z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, i pożarł go, i pięćdziesiąt iego. * Luk. 9, 54.

11. Znowa posłał do niego pięćdziesiątnika drugiego z pięćdziesiąt iego, który mówił do niego, i rzekł: Mężu Boży, tak mówi Król: Rychło zstąp.

12. I odpowiedział Elias, a rzekł mu: Ieżlim iest mąż Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a pożrze ciebie i pięćdziesiąt twoich. Tedy zstąpił ogień Boży z nieba, i pożarł go i pięćdziesiąt iego.

IV. 13. Tedy ieszcze posłał pięćdziesiątnika trzeciego z pięćdziesiąt iego. Przetoż poszedł pięćdziesiątnik on trzeci, a przyszedłszy pokleknął na kolana swoje przed Eliaszem, a prosząc go pokornie, mówił do niego: Mężu Boży, proszę niech będzie droga dusza moia, i dusza tych sług twoich pięćdziesiąt w oczach twoich;

11. Oto zstąpił ogień z nieba, i pożarł dwu pięćdziesiątników pierwszych z pięćdziesiąt ich; ale teraz niech będzie droga dusza moia w oczach twoich.

15. I rzekł Anioł Pański do Eliasza: Zstąp z nim, nie bój się twarzy iego. Który wstawszy poszedł z nim do Króla.

16. I rzekł mu: Tak mówi Pan: Przeto, żeś wyprawił posły radzić się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, iakoby Boga nie było w Izraelu, abys się pytał słowa iego, dla tego z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

17. A tak unarł według słowa Pańskiego, które mówił Elias. I królował Ioram miasto niego roku wtórego Iorama, syna Iozafatowego, Króla Iudskiego; albowiem on nie miał syna.

19. A inne sprawy Ochozjaszowe,

które czynił, azaż nie są napisane w kronikach o Królach Izraelskich?

ROZDZIAŁ II.

I. Eliasz idąc z Elizeuszem Jordan sucho przeszli 1—8. II. Prośba Elizeusza do Eliasza 9. 10. III. i jego do nieba wzięcie. 11. 12. IV. Płaszcz Elizeuszowi zostawiony, którym on Jordan rozdzielił. 13. 14. IV. Prorocy Eliasza próżno szukają. 15—18. VI. Wody złe w Ierychu Elizeusz naprawił. 19—22. VII. Na dzieci swolone każą srogą przywoił. 23—28.

I stało się, gdy miał wziąć Pan Eliasza w wicherze do nieba, że wyszedł Elias z Elizeuszem z Galgal.

2. I rzekł Eliasz do Elizeusza: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał aż do Bethel. I rzekł Elizeusz: Żywie Pan, i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszczę. I przyszli do Bethel.

3. Tedy wyszli synowie prorocy, którzy byli w Bethel, do Elizeusza, i rzekli do niego: Wieszże * iż dziś Pan weźmie od ciebie pana twego? A on rzekł: Wiemci; Milczcie tylko.

* Niżej w. 5.

4. Znowu rzekł mu Eliasz: Elizeuszu, proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Ierycha. A on odpowiedział: Żywie Pan, i żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszczę. A tak przyszli do Ierycha.

5. Tedy przystąpiwszy synowie prorocy, którzy byli w Ierychu, do Elizeusza, rzekli do niego: Wieszże, że dziś Pan * weźmie pana twego od ciebie? A on rzekł: Wiemci; Milczcie.

* Wyżej w. 3.

6. Jeszcze mu rzekł Eliasz: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Iordanu. Który odpowiedział: Żywie Pan, żywie i dusza twoja, że się ciebie nie puszczę.

7. I szli obadwa. A pięćdziesiąt mężów synów prorockich szli, i stanęli naprzeciwko z daleka; ale oni oba stanęli nad Iordanem.

8. A wzięwszy Eliasz płaszcz swój, zwinął go, a uderzył nim wody, i rozdzieliły się tam i sam, tak iż przeszli oba po suszy.

II. 9. A gdy przeszli, rzekł Eliasz do Elizeusza: Żąday czego chcesz, abymci uczynił pierwszy niż będę

wzięty od ciebie. Tedy rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwoynasobny duch twój we mnie;

10. Ale mu on odpowiedział: Trudniejszy rzeczy pożałował; wszakże uyrzysli mię, gdy będę wzięty od ciebie, takci się stanie; ale ieżli nie uyrzysz, nie staniec się.

III. 11. I stało się, gdy oni przecie szli rozmawiając, oto wóz ognisty, i konie ogniste rozłączyły obudwu. I wstąpił Eliasz w wicherze do nieba.

12. Co Elizeusz widząc, wołał: Oycze mój, oycze mój? Wozie Izraelski i iazdo jego. I nie widział go więcej. A pochwyciwszy szaty swe rozdarł ie na dwie części.

IV. 13. I podniósł płaszcz Eliaszów, który był spadł z niego, a wróciwszy się, stanął nad brzegiem Iordanu. A tak wzięwszy płaszcz Eliaszów, który był spadł z niego, uderzył nim wody, mówiąc: Gdzież iest Pan, Bóg Eliaszów?

14. A tak i on uderzył nim wody, a rozdzieliły się tam i sam, i przeszedł Elizeusz.

V. 15. Co widząc synowie prorocy, którzy byli w Ierycho, stojąc na przeciwko, rzekli: Odpczynął duch Eliaszów nad Elizeuszem; a wyszedłszy przeciwko niemu, poklonili mu się aż do ziemi.

16. I rzekł do niego: Oto teraz iest przy sługach twych pięćdziesiąt mężów mocnych. Proszę niech idą, a niech szukają pana twego; by go snadź nie zaniósł Duch Pański, a nie porzucił go na której górze, albo w której dolinie. Ale im on rzekł: Nie posyłajcie.

17. A gdy nań nalegali aż do uprzykrzenia, rzekł: Poślicieź. A tak posłali onych pięćdziesiąt mężów, którzy szukając przez trzy dni nie znaleźli go.

18. A gdy się wrócili do niego, (a on mieszkał w Ierycho,) rzekł do nich: Azam wam nie mówił, nie chodźcie!

VI. 19. Rzekli też mężowie onego miasta do Elizeusza: Wey, oto mieszkanie miasta tego iest dobre, iako

panie mój widziesz; ale wody złe i ziemia nieplodna.

20. Tedy rzekł: Przynieście mi bankę nową, a włożcie w nią soli. I przynieśli mu.

21. A poszedłszy do źródła wód, wrzucił tam soli, i rzekł: Tak mówi Pan; Uzdrawilem te wody; nie będzie więcęcy ztamtąd śmierci, ani nieplodności:

22. A tak uzdrowione są one wody aż do dnia tego według słowa Elizeuszowego, które był powiedział.

VII. 23. Potym szedł ztamtąd do Bethel. A gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta, i nasmiewały się z niego, i mówiły mu: Idźże lysz, idźże lysz!

24. Który obejrawszy się, uyrzał ie, i zlorzeczył im w imieniu Pańskim. Przetoż wyszedłszy dwie niedźwiedzice z lasa, rozdrapały z nich czterdzieści i dwoje dzieci.

25. I szedł ztamtąd na górę Karmel, a z onąż zasię wrócił się do Samaryi.

ROZDZIAŁ III.

I. Od Iorama niezbożnego Król Moabski odstąpił 2—5. II. Przeciwno któremu on z pomocnikami ciągnąc 6—8. III. z obietnicy Elizeuszowey w swoim niedostatku wód 9—20. IV. a w bitwie zwycięstwa dostąpił 21—27.

A Ioram, syn Achabów, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku ośmnastego Iozafata, Króla Iudskiego, a królował dwanaście lat.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskiem, acz nie tak iako oyciec iego, i iako matka iego. Albowiem wyrzucił słupy Baalowe, których był naczynił oyciec iego.

3. Wszakże w grzechach Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, trwał a nie odstąpił od nich.

4. A Meza, Król Moabski, miał dosyć bydła, a dawał Królowi Izraelskiemu sto tysięcy iagniąt, i sto tysięcy baranów z wełną ich.

5. I stało się, gdy umarł Achab, że odstąpił Król Moabski * od Króla Izraelskiego. * 2 Król. 1, 4.

II. 6. Wyciągnął tedy Król Ior-

am dnia onego z Samaryi, i obliczył wszystkiego Izraela.

7. A wyszedłszy posłał do Iozafata, Króla Iudskiego, mówiąc: Król Moabski odstąpił odemnie; pociągnieżże zemną przeciw Moabowi na wojnę? I odpowiedział: Pociągnę. Iakom * ia, tak ty; iako lud mój, tak lud twój; iako konie moie, tak konie twoie. * 1 Król. 22, 4.

8. Zatyłm rzekł; Którąż drogą pociągniemy? I odpowiedział: Drogą puszczy Edomskiej.

III. 9. A tak wyciągnął Król Izraelski i Król Iudski, i Król Edomski. A gdy krążyli drogą siedm dni, nie dostało wody woysku, ani bydłu, które szło z nimi.

10. I rzekł Król Izraelski: Ach, ach! Albowiem wezwał Pan tych trzech Królów, aby ie podał w ręce Moabskie.

11. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu Proroka Pańskiego, żebyśmy się poradziłi Pana przezeń? I odpowiedział ieden z sług Króla Izraelskiego, a rzekł: Iest tu Elizeusz, zyn Safa-tów, który nalewał wody na ręce Eliazowe.

12. Tedy rzekł Iozafat: U tegoć iest słowo Pańskie. I szli do niego Król Izraelski, i Iozafat, i Król Edomski.

13. I rzekł Elizeusz do Króla Izraelskiego: Co mnie i tobie? Idź do Proroków oycia twego, i do Proroków matki twéy: I rzekł mu Król Izraelski: Nie mów tak; bo Pan powołał tych trzech Królów, aby ie podał w ręce Moabowe.

14. I odpowiedział Elizeusz: Żywie Pan zastępów, przed którego obliczem stoję, że gdybym się nie oglądał na Iozafata, Króla Iudskiego, nie dbałbym na cię, abym na cię weyrzał.

15. Przetoż teraz przywiedźcie mi na harfie graiącego. A gdy on gracz grał, była nad nim ręka Pańska.

16. I rzekł: Tak mówi Pan: Poczyńcie w tym potoku gęste doły.

17. Albowiem tak mówi Pan: Nie uyrzycie wiatru, ani uyrzycie deszczu; wszakże ten potok będzie pelen wody,

tak, że pić będziecie wy, i stada wasze, i bydła wasze.

18. Aleć to ieszcze mała w oczach Pańskich; * albowiem da i Moabity w ręce wasze. * w. 24.

19. I poburzycie wszystkie miasta obronne, i każde miasto wyborne, a wszystkie drzewa dobre podrąbicie, i wszystkie źródła wód zatkacie, i każdą rolę dobrą kamieniem zawalicie.

20. I stało się rano, kiedy ofiarowana bywa ofiara śniedna, oto wody przychodziły drogą Edomską, i napełniła się ziemia wodami.

IV. 21. Tedy wszyscy Moabito-wie usłyszawszy, że ciągną Królowie walczyć przeciwko nim, zwołali wszystkie, którzy tak starzy byli, że pas przypasać mogli, i wyżey, a stanęli na granicach.

22. A wstawszy rano, gdy słońce weszło nad temi wodami, uyrzeli Moabczycy naprzeciw sobie wody czerwone iako krew,

23. I rzekli: Krew iest; pewnie sie pobili Królowie, i pobici są ieden od drugiego. A tak teraz do łupu o Moabczycy!

24. A gdy przyszli do obozu Izraelskiego, powstałi Izraelczycy, i * porazili Moabczyki, którzy uciekali przed nimi, a oni ie bili, i porazili Moabczyki; * Wyżey w. 18.

25. I miasta poburzyli, i na każde pole wyborne rzucił każdy kamień swóy, i zarzucili ie, i wszystkie źródła wód pozatykali, i wszystkie drzewa dobre podrąbali, tak, że tylko zaniechali kamienia w murze Kirharet. A obległszy ie ci, co byli z procami, dobywali go.

26. Tedy widząc Król Moabski, że przenałagał przeciw niemu woysko, wziął z sobą siedm set mężów dobywających miecza, żeby się przebił przez woysko Króla Edomskiego; ale nie mogli.

27. Przełoż poimawszy syna iego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował go całopaleniem na murze. I stało się zagniewanie wielkie przeciw Izraelowi, i odciągnęli od niego, a wrócili się do ziemi swęy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Elizeusz ubogięy wdowie oliwę rozmnożył 1—7. II. Gospodyni nieplodny syna obiecał 8—17. III. Tegoż zmarłego wskrzesił 18—28. IV. Gorzką potrawę osłodził 29—41. V. i trochą pokarmu wiele ludzi nasycił. 42—44.

A uiewiasta iedna z żon synów prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sluga twóy, małż móy, umarł. A ty wiesz, iż sluga twóy bał się Pana. A teraz przyszedł pożyczalnik, aby sobie wziął dwu synów inoich za niewolniki.

2. Do której rzekł Elizeusz: Cóżci mam uczynić? Powiedz mi, co masz w domu? A ona odpowiedziała: Nie ma służebnica twoia nic więcéy w domu, iedno bańkę oliwy.

3. I rzekł: Idźże, napełuczay sobie naczynia z inąd u wszystkich sąsiad twoich, naczynia próżne nie mało;

4. A wszedłszy zamkni drzwi za tobą i za synami twymi, a naléy we wszystkie te naczynia, a które będzie pełne, rozkaż odstawić.

5. A tak odszedłszy od niego, zamknęła drzwi za sobą i za synami swymi. (Oni przynosili do niéy, a ona nalewała.)

6. I stało się, gdy napełniła one naczynia, rzekła do syna swego: Przynies mi ieszcze naczynie. A on iéy odpowiedział: Niemasz więcéy naczynia. I zastanowiła się oliwa.

7. Potym ona przyszedłszy, oznaymiła to mężowi Bożemu, który do niéy rzekł: Idźże, przeday tę oliwę, a odday pożyczalnikowi twemu, a ty i synowie twoi żywcie się ostatkiem.

II. 8. Stało się potym czasu niektórego, iż szedł Elizeusz przez Sunem, gdzie była niewiasta zacna, która go zatrzymała, aby iadł chléb; a tak ile kroć tantędy choził, wstępował do niéy, aby iadł chléb.

9. Bo rzekła była do męża swego: Oto teraz wiem, że ten małż Boży święty iest, który tędy przechodzi często.

10. Proszę, uczynimy gmaszek mały, a postawny mu tam łożko i stół, i krzesło, i lichtarz, że kiedy przyydzie do nas, skłoni się tam.

11. A tak dnia iednego, gdy tam przyszedł, skłonił się do onego gmaszku, i odpoczął tam.

12. I rzekł do Giezego, sługi swego: Zawołay téy Sunamitki. I zawołał iéy, a stanęła przed nim.

13. Tedy mu rzekł: Powiedz iéy: Oto pieczołujesz a starasz się o wszystkie nasze potrzeby, cóż chcesz, abymci uczynił? Maszże iaką potrzebę u Króla, albo u Hetmana woyaka? A ona rzekła: W pośrzedku ludu mego mieszkam.

14. A on rzekł: Cóż wždy mam uczynić dla niéy? I odpowiedział Giezy: Oto syna niema, a mąż iéy stary.

15. Przetoż rzekł: Zawołayże iéy. I zawołał iéy, a ona stała u drzwi.

16. I rzekł: O tym czasie po roku będziesz piastowała syna. A ona rzekła: Nie omylayże, panie mój, mężu Boży, nie omylay służebnicy twoiéy.

17. A tak poczęła niewiasta, i porodziła syna o onymże czasie po roku, iako iéy był powiedział Elizeusz.

III. 18. I podrosło dziecię. I stało się dnia niektórego, że wyszedłszy do oycy swego, do żeńców,

19. Rzekło do oycy swego: Głowa moia! Głowa moia! A on rzekł słudze: Zanieś go do matki iego.

20. Który wziąwszy go, zaniósł go do matki iego; i siedział na łonie iéy aż do południa, i umarł.

21. Tedy ona szedłszy położyła go na łóżku męża Bożego, a zamknąwszy drzwi wyszła.

22. Potym przyzwała męża swego, i rzekła: Proszę cię, pošli ze mną iednego z slug, i iednę oslicę, że pobieję aż do męża Bożego, i wrócę się zaś.

23. Który rzekł: Po cóż chcesz iechać do niego? Dziś niemasz nowiu miesiąca, ani Sabbatu. Ale ona rzekła: Day pokóy.

24. A tak osiodławszy oslicę, rzekła do sługi swego: Poganiay, a iedź, i nie mieszkay dla mnie w drodze, chyba żebymci rozkazała.

25. Iechała tedy, i przyiechała do męża Bożego na górę Karmel. A gdy ją uyrzał mąż Boży z daleka,

rzekł do Giezego, sługi swego; Oto ona Sunamitka.

26. Przetoż wynidź przeciwko niéy, a rzecz iéy: A zdrowaś dobrze? zdrów i mąż twoy? zdrów i syn?

27. A ona rzekła: Zdrowi dobrze. A gdy przyszła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nóg iego; i przystąpił Giezy, aby ją odepchnął. Ale mąż Boży rzekł: Zaniechay iéy; boć w gorzkości iest dusza iéy, a Pan zataił przedemną i nie oznaymił mi.

28. A ona rzekła: Azażem pana mego prosila o syna? Izalim nie mówiła: Nie * omylay mię?

* Wyżéy w. 16.

29. Tedy on rzekł do Giezego: Prepasz biodra twe, a weźmi laskę moię w rękę twą, a idź; iezli kogo potkasz, nie pozdrawiay go; a iezliby cię kto pozdrowił, nie odpowiaday mu, i połóż laskę moię na oblicze dziecięcia.

30. A matka dziecięcia onego rzekła: Żywie Pan, i żywie dusza twoia, że się ciebie nie puszczę. A tak wstawszy szedł za nią.

31. A Giezy uprzedził ie, i położył laskę na oblicze dziecięcia; lecz nie było głosu, ani czucia. Przetoż się wrócił przeciwko niemu i oznaymił mu, mówiąc: Nie ocuciło dziecię.

32. Tedy wszedł Elizeusz do domu, a oto, dziecię umarłe leżało na łóżku iego.

33. A gdy tam wszedł, zamknął drzwi przed onymi obiema, i modlił się Panu.

34. Potym wstąpiwszy na łożę, * położył się na dzieciątko, przyłożywszy usta swe do ust iego, a oczy swe do oczu iego, i ręce swe do rękę iego, i rozpostarł się na nim, tak iż się zagrzało ciało dziecięce.

* 1 Król. 17, 21.

35. A odwróciwszy się od niego, przechadzał się po domu tam i sam; potym wstąpił, a położył się na nim. Tedy kichało dziecię aż do siódmego razu, i otworzyło dziecię oczy swoje.

36. Tedy zawołał Giezego, i rzekł: Zawołay tedy Sunamitki. I zawołał iéy, i przyszła do niego; i rzekł: Weźmi syna twego.

37. Która wszedłszy, upadła u nóg jego, i kłaniała się aż do ziemi, a wzięwszy syna swego, wyszła.

IV. 38. Potym wrócił się Elizeusz do Galgal, a głód był w onéj ziemi, i synowie prorocy mieszkali przy nim. Tedy rzekł do sługi swego: Przystaw garniec wielki, a uwarz kaszę synom prorockim.

39. Przetoż wyszedł ieden na pole, aby zbierał zioła, i znalazł macicę polną, a nazbierał z niéy owoców pełnych pełen płaszcz swój, a przyszedłszy nakrajał ich w garniec kaszy; bo tego nie znali.

40. I wylali mężom onym, aby iedli. A gdy iedli onę kaszę, zawołali, i rzekli: Śmierć w garncu, mężu Boży! I nie mogli ieść.

41. I rzekł: Przynieście sam mąki; a wysypawszy ją w garniec rzekł: Naléy ludowi. I iedli, i nie było nic więcéy złego w garncu.

V. 42. W tym mąż przyszedł z Baalsalisa, a przyniósł mężowi Bożemu chleby, z pierwocin zbóż, dwadzieścia chlebow ięzmiennych, i kłosów pełnych świeżych nie wykrużzonych, i rzekł: Day ludowi, aby iedli.

43. Ale odpowiedział sługa iego: Cóż to mam dać przed sto mężów? I rzekł: Day ludowi, aby iedli; albowiem tak mówi Pan: Będą iedli, i zbędzie.

44. A tak położył przed nie; i iedli, a zbyło według słowa Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

1. Naaman przez Elizeusza od trędu uzdrowiony do Boga się prawdziwego nawrócił. 1—10. II. A Giezy potajemnie podarki od Naamana imieniem Elizeuszowém wzięwszy, od Boga za to trędem, i z potomstwem swém, pokarany był 20—27.

A Naaman, Hetman woyska Króla Syryjskiego, był mąż wielki u pana swego, i osoba zacna. Albowiem przezeń dał był Pan wybawienie Syryczykom; a ten mąż był duży w sile, ale trędowaty.

2. A z Syrii wyszła była swawolna kupa, która poimała z ziemi Izraelskiéj dziewczeczkę nie wielką, a ta służyła żonie Naamanowéj.

3. Która rzekła do pani swéy: O

gdyby się pan mój dostał do Proroka, który jest w Samaryi! pewnieby go uzdrowił od trędu iego.

4. Wszedł tedy Naaman, i oznaymił to panu swemu, mówiąc: Tak a tak mówila dziewczeczka, która jest z ziemi Izraelskiéy.

5. Na co odpowiedział Król Syryjski: Idź, wypraw się, a posłé list do Króla Izraelskiego. A tak iechał, wzięwszy z sobą dziesięć talentów srebra, i sześć tysięcy złotych, i dziesięcioro szat odmiennych.

6. I przyniósł list do Króla Izraelskiego w te słowa: Iako się prędko dojdzie ten list, wiedz, że m postać do ciebie Naamana, sługę mego, abys go uzdrowił od trędu iego.

7. A gdy przeczytał Król Izraelski list, rozdarł odzienie swoje, mówiąc: Azam ia jest Bóg, żeby m mógł* umorzyc i ożywić, iż ten do mnie śle, abym uzdrowił męża tego od trędu iego? Uwazcie proszę, a obaczcie, że szuka przyczyny na mię.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

8. Co gdy usłyszał Elizeusz, mąż Boży, iż rozdarł Król Izraelski szaty swe, posłał do Króla, mówiąc: Przeczeń rozdarł szaty swe? niech przyydzie do mnie, a dowie się, że jest Prorok w Izraelu.

9. A tak przyjechał Naaman z kołniami swymi, i z wozem swym, i stanął u drzwi domu Elizeuszowego.

10. I wysłał do niego Elizeusz posła, mówiąc: Idź, a omy się siedm kroć w Iordanie, a przywrócisz się zdrowie ciała twego, i będziesz oczyszciony.

11. Tedy rozgniewawszy się Naaman, brał się w drogę, mówiąc: Otom myślił sam u siebie, iż pewnie wyndzie, a stanąwszy przy mnie, wzywać będzie imienia Pana Boga swego, a podniosłszy rękę swoję nad miejsce trędu, uzdrowi trędowatego.

12. Ażaj nie lepsze są rzeki Abana i Farfar w Damaszku nad wszystkie wody Izraelskie? iżalibym się nie mógł w nich omyć, abym się oczyścił? A tak obróciwszy się, odieżdżał z gniewem.

13. Ale przystąpiwszy służy iego, mówili do niego, i rzekli: Oycze

móy, gdybyć był co wielkiego ten Prorok rozkazał, azażbyś niemiał tego uczynić? Jako daleko więcéy, gdy rzekł: Omy się, a będziesz czystym?

14. Przetoż * szedłszy omył się w Iordanie siedm kroć według słowa męża Bożego; i stało się ciało iego, iako ciało dziecięcia małego, i oczyszciony iest. * Luk. 4, 27.

15. Potym się wrócił do męża Bożego, on i wszystek poczet iego, a przyszedłszy stanął przed nim, i rzekł: Otom teraz poznał, że niemasz Boga na wszystkiey ziemi, tylko w Izraelu; przetoż weźmi proszę te upominki od sługi twego.

16. A on rzekł: Żywie Pan, przed którego obliczem stoję, że nic nie wezmę; a choć go przymuszał, aby wziął, przecię nie chciał.

17. I rzekł Naaman: A nie chcesz? niechże będzie dane proszę słudze twemu brzemię ziemi na dwa muły; boć nie będzie sprawował więcéy sługa twóy całopalenia i innych ofiar bogom cudzym, iedno Panu.

18. Wszakże w téy mierze niech odpuści Pan słudze swemu, gdy wchodzi pan móy do kościoła Remmon, aby się tam kłaniał, a wesprze się na ręce moiéy, że się i ia kłaniam w kościele Remmon. Takowe moie kłanianie w kościele Remmon proszę niech odpuści Pan słudze twemu w téy mierze.

19. I rzekł mu: Idź w pokoiu. A gdy odiechał od niego, iakoby na miłę drogi,

II. 20. Rzekł Giezy, sługa Elizeusza, męża Bożego: Oto, nie dopuścił pan móy temu Naamanowi Syryjskiemu, aby dał z ręki swéy, co był przywiózł; żywie Pan, że pobieję za nim, a wezmę co od niego.

21. A tak bieżał Giezy za Naamanem. Którego uyrzawszy Naaman bieżącego za sobą, skoczył z woza przeciw niemu, i rzekł: Dobrzeż się wszystko dzieie?

22. Któremu odpowiedział: Dobrze. Pan móy posłał mię, abymci powiedział: Oto dopiero teraz przyszli do mnie dwa młodzieńcy z góry Efraim

z synów prorockich; dayże im proszę talent srebra, i dwie odmienne szacie.

23. Tedy rzekł Naaman: Radniéy weźmi dwa talenty. I przymusił go, i zawiązał dwa talenty srebra we dwa worki, i dwie odmienne szacie, i włożył na dwu sług swoich, którzy niesli przed nim.

24. A przyszedłszy na pagórek, wziął to z ręki ich, i złożył w niektórym domu, a męże one odprawił, i odeszli.

25. Potym przyszedłszy stanął przed panem swym. I rzekł do niego Elizeusz: Zkądże Giezy? A on odpowiedział: Nie chodził nigdzie sługa twóy.

26. Ale mu on rzekł: Azaż serce moie nie chodziło z tobą, kiedy się obrócił on mąż z woza swego przeciwko tobie? azaś czas był do brania srebra, i do brania szat, i oliwnik, i winnic, i bydła, i wołów, i sług, i służebnic?

27. Przetoż trąd Naamanów przylgnie do ciebie, i do nasienia twego na wieki. I wyszedł od twarzy iego trędowaty, iako śnieg.

ROZDZIAŁ VI.

I. Elizeusz sprawił, iż siekiera wpłynęła. 4—7. II. Zamyśły Syryczyków Królowi Izraelskiemu obiawił 8—14. III. Aniołowie za nim walczą, a on zaślepione wojsko wprowadziwszy do Samaryi, Królowi ie częstować, a potom puścić każe. 15—23. IV. Samarya znou obłożona 24. V. Wielki głód w niéy 25—30. VI. Elizeusz wpadłszy w niebezpieczeństwo, od Pana przestrzeżony ustąpił 31—33.

I rzekli synowie prorocy do Elizeusza: Oto miejsce, na którym mieszkamy przed tobą, ciasne iest dla nas.

2. Niech idziemy prosząc aż do Iordanu, a weźmiemy ztamąd każdy po iedném drzewie, i zbuduiemy tam sobie miejsce ku mieszkaniu. Którym on rzekł: Idźcie.

3. I rzekł ieden z nich: Póydź proszę i ty z sługami twoimi. A on rzekł: I ia póyde; i szedł z nimi.

4. A przyszedłszy do Iordanu, rąbali drzewo.

5. I stało się, gdy ieden z nich obalał drzewo, że mu siekiera wpadła w wodę; i zawołał, mówiąc: Ach ach panie móy! i tać była pożyczana.

6. Rzekł tedy mąż Boży: Gdzież

upadła? i ukazał mu miejsce. A on uciąwszy drewno, wrzucił tam, i sprawił, że wspłynęła ona siekiera.

7. I rzekł: Weźmi ją sobie; który ściągnąwszy rękę swą, wziął ją.

II. 8. A gdy Król Syryjski walczył z Izraelem, i naradzał się z sługami swoimi, mówiąc: Na tém a na tém miejscu położy się wojsko moje:

9. Tedy posłał mąż Boży do Króla Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się, abys nie przechodził * przez ono miejsce; bo tam Syryjczycy są na zasadzce.

* Ps. 33, 10.

10. Przetoż posłał Król Izraelski na ono miejsce, o którym mu był powiedział mąż Boży, i przestrzegł go, aby się go chronił, nie raz ani dwa.

11. A tak zatrwodziło się serce Króla Syryjskiego dla tego. Przetoż zwoławszy sług swoich, rzekł do nich: Czemuż mi nie powiecie, kto wždy z nas donosi to Królowi Izraelskiemu?

12. I rzekł ieden z sługiego: Nietak Królu, panie mój; ale Elizeusz Prorok, który jest w Izraelu, oznajmuje Królowi Izraelskiemu słowa, które mówisz w tajemnym pokoju twoim.

13. A on rzekł: Idźcie, a dowiedzcie się, gdzie jest, abym posłał i poimał go. I powiedziano mu, mówiąc: Oto, jest w Dotanie.

14. Przetoż posłał tam konie i wozy z wielkiem wojskiem, którzy przyciągnąwszy w nocy, oblegli miasto.

III. 15. Tedy wstawszy rano sługa męża Bożego, wyszedł, a oto wojsko obtoczyło miasto, i konie, i wozy. I rzekł sługa iego do niego: Ach panie mój! cóż mamy czynić?

16. A on odpowiedział: Nie bój się; bo * więcej ich z nami, niż z nimi,

* Ps. 34, 8. Ps. 91, 11. 12. Dan. 7, 10. Żyd. 1, 14.

17. Modlił się tedy Elizeusz, i rzekł: O Panie, otwórz proszę oczy iego, żeby widział: I otworzył Pan oczy sługi onego, i uyrzał, a oto, góra pełna koni, i wozy ogniste około * Elizeusza.

* Zach. 2, 5. 8.

18. A gdy Syryjczycy szli do niego, modlił się Elizeusz Panu mówiąc: Proszę, zaraż ten lud ślepotą. I zaraził ie Pan ślepotą według słowa Elizeuszowego.

19. W tym rzekł do nich Elizeusz: Nie tać to droga, ani to miasto. Pójdźcie za mną, a zawiadę was do męża, którego szukacie. I przywiódł ie do Samaryi.

20. A gdy weszli do Samaryi, rzekł Elizeusz: O Panie, otwórz oczy tych, aby przeyrzeli. I otworzył Pan oczy ich, i widzieli, że byli w porządź Samaryi.

21. I rzekł Król Izraelski do Elizeusza, gdy ie uyrzał:

22. Mamże ie pobić, oycze mój? Ale on rzekł: Nie biy. Azażes ie wziął przez miecz twój, albo przez łuk twój, żebyś ie miał pobić? Położ chleb i wodę przed nie, aby iedli i pili, i wrócili się do pana swego.

23. A tak przygotował dla nich dostatek wielki, i iedli i pili; i puścił ie, i odeszł do pana swego. I nie ważyły się więcej woyska Syryjskie wpaść do ziemi Izraelskiej.

IV. 24. Stało się potym, że zebrał Benadad, Król Syryjski wszystkie woyska swe, a przyciągnął i obległ Samaryą.

V. 25. Przetoż był głód wielki w Samaryi; albowiem ią było obleżono, tak, iż głowę osłą przedawano za ośmdziesiąt srebrników, a czwartą część miary gnoiu gołębiego za pięć srebrników.

26. I przydało się, gdy Król Izraelski przechadzał się po murze, że jedna niewiasta zawołała nań mówiąc: Ratuy mię Królu panie mój!

27. Który rzekł: Nie ratuieli cię Pan, zkażdę ia ciebie poratuię? izali z gumna, czyli z prasy?

28. Nad to rzekł iey Król: Cóż ci? A ona rzekła: Ta niewiasta rzekła do mnie: Day syna twego, żebyśmy go * ziadły dzisiaj, a jutro ziemny syna mego. * 5 Moy. 28, 53.

29. I uwarzyliśmy syna mego, i ziadliśmy go. Potym rzekłam iey dnia drugiego: Day syna twego, abyśmy go ziadły; ale ona skryła syna swego.

30. A gdy Król usłyszał słowa oney niewiasty, rozdarł odzienie swe; a gdy się przechodził po murze, widział lud, że wór był na ciełe iego od spodu.

VI. 31. Tedy rzekł Król: To nie-

chay mi uczyni Bog, i przyczyni, ieżli się głowa Elizeusza, syna Sa-fatowego, na nim dzisiaj ostoi.

32. (A Elizeusz siedział w domu swo-im, i starce siedzieli z nim.) I posłał męża z tych, którzy przed nim stali; a pierwéy niż on poseł przyszedł do niego, rzekł był do starszych: Nie wiecież, iż posłał syn tego mężoboy-cę, aby sięto głowę moję? Patrzcież, gdy przydzie ten poseł, zamkniecież drzwi, a zahamujcie go przede drzwia-mi; boć * tenten nóg pana iego iest iuż za nim. * 1 Król. 14. 6.

33. A gdy to ieszcze mówił z nimi, oto poseł przychodził ku niemu, i rzekł: Oto, to złe iest od Pana; czegoż mam więcéy oczekiwać od Pana?

ROZDZIAŁ VII.

I. Elizeusz obleżonym żywności obfi-tość, a niewiernemu Książęciu, zginienie opowiada. 1. 2. II. czego samą rzeczą lud Samaryjski doznał 3 — 16. III. Książę niewierne w bramie od ludu podeptane. 17 — 20.

Tedy rzekł Elizeusz: Słuchajcie słowa Pańskiego. Tak mówi Pan: O tym czasie iutro miara mąki pszen-néy będzie za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel w bramie Sa-maryjskiéy.

2. I odpowiedziało Książę, na któ-rego się ręce Król wspierał, mężowi Bożemu, i rzekło: By téż Pan poczynił * okna w niebie, izaliby to mogło bydź? Który mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczyma twemi; ale tego iesc nie będziesz. * Nizéy w. 19.

II. 3. A były czterey mężowie trędo-waci u weścia bramy, którzy rzekli ieden do drugiego: Po cóż tu mieszkamy, ażbyśmy pomarli?

4. Ieżli wnidziemy do miasta, głód w mieście, i pomrzemy tam; a ieżli tu zostaniemy, przecię pomrzemy. Teraz tedy poydźcie, a zbieżmy do obozu Syryjskiego; ieżli nas żywo zostawią, będziemy żywi; ieżli nas téż zabiją, pomrzemy.

5. Wstali tedy, gdy się śmierzkać poczęło, aby szli do obozu Syryjskie-go; a przyszedłszy na koniec obozu Syryjskiego, oto, tam nie było nikogo.

6. Albowiem sprawił Pan, że sły-

chać było w obozie Syryjskim grzmot wozów i tenten koni, i huk woyska wielkiego, i rzekli ieden do drugiego: Oto, niał za pieniądze przeciwko nam Król Izraelski Króle Hetteyskie, i Króle Egipskie, aby przypadli na nas.

7. A tak wstawszy uciekli w śmierzk, zostawiwszy namioty swe, i konie swe i osły swe, i obóz iaki był, a uciekli, chcąc zachować duszę swoję.

8. A gdy przysli oni trędowaci aż na przodek obozu, weszli do iednego namiotu, i iedli i pili, a nabrawszy ztamąd srebra i złota, i szat, szli i skryli. Potym się wrócili, i weszli do drugiego namiotu, a nabrawszy także ztamąd odeszli i pokryli.

9. Zatym rzekł ieden do drugiego: Nie dobrze czynimy. Dzień ten iest dzień dobréy nowiny, a my milczymy? Ieżli będziemy czekali aż do zaranku, będziemy winni grzechu. Przetoż teraz poydźcie, wnidźmy, i opowiedzmy to domowi królewskiemu.

10. A tak przyszedłszy zawołali na wrotnego mieyskiego, i powiedzieli im mówiąc: Przyszliśmy do obozu Syryjskiego, a oto, nie było tam nikogo ani głosu ludzkiego, oprócz koni uwiązanych, i osłów uwiązanych, i namiotów, iako przed tym były.

11. Tedy on zawołał na inne wrotne, a ci opowiedzieli to w domu królewskim.

12. Wstawszy tedy Król w nocy rzekł do sług swoich: Powiem ia wam, co nam uczynili Syryyczycy; wiedzą, żeśmy zgłodnieli, przetoż wyszli z obozu, a pokryli się w polu, mówiąc: Gdy wynidą z miasta, poi-mamy ie żywo, i miasto ubieżemy.

13. Tedy odpowiedział ieden z sług iego, i rzekł: Proszę niech wezmą pięć koni pozostałych, które zostały w mieście; (Oto one są iako wszystko mnóstwo Izraelskie, które zostało w nim; oto one są mówię iako wszystko mnóstwo Izraelskie, które ginie) te wysłiny a wywiedzmy się.

14. A tak wziąwszy dwa wozy z koźmi, posłał Król do obozu Syryjskiego, mówiąc: Idźcie a obaczcie.

15. I szli za nimi aż do Iordanu, a oto, po wszystkiey drodze pelno

było szat i naczynia, które porzucali Syryjczycy, kwapiąc się. Tedy wróciwscy się oni posłowie, oznaymili to Królowi.

16. Przewyższedłszy lud, rozchwycili obóz Syryjski; a była miara pszennéy mąki za sykiel, a dwie mierze ięczmienia za sykiel, według * słowa Pańskiego. * Wyżéy w. 1.

III. 17. A Król postanowił był ono Książę, na którego się ręce wspierał, w bramie, którego lud podeptał w bramie, aż umarł, iako mu był powiedział * mąż Boży, który o tym mówił, gdy był Król przyszedł do niego. * Wyżéy w. 2.

18. I stało się według słowa, które był rzekł mąż Boży Królowi, mówiąc: Dwie mierze ięczmienia za sykiel, a miara pszennéy mąki będzie za sykiel jutro o tym czasie w bramie Samaryjskiéy.

18. Na co było odpowiedziało ono Książę mężowi Bożemu, mówiąc: By też Pan uczynił okna w niebie, izali to będzie według słowa tego? A on mu rzekł: Oto, ty uyrzysz oczyma twemi, ale tego iść nie będziesz.

20. I stało mu się tak; bo go podeptał lud w bramie, aż umarł.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Elizeusz głód opowiedziawszy, gopodpłyni swéy przed nim ustąpić kaze. 1 — 6. II. Od Benadada o zdrowiu jego przez Hazaela pytany, dobrą mu otuchę czyni, ale Hazaelowi przeciwną rzecz oznaymuje 7 — 10. III. Temuż opowiada, iako się on okrutnie za czasem z Izraelity obchodzić miał 11 — 13. IV. Hazael Królowi otuchę zdrowia czyniąc, zadusił go, a po nim Królem został 14 — 15. V. Ioramowe 16 — 24. VI. i Ochoziaszowe królowanie. 25 — 29.

Potym Elizeusz rzekł do onéy niewiasty, którój * był syna wskrzesił, mówiąc: Wstań a idź, ty i dom twój, a bądź gościem, kędy będziesz mogła bydź: bo zawołał Pan głodu, i przyydzie na ziemię przez siedm lat. * 1 Król. 4, 34. 35.

2. Wstała tedy ona niewiasta, i uczyniła według słowa męża Bożego; a poszła ona i dom iéy, i była gościem w ziemi Filistyńskiéy przez siedm lat.

3. I stało się po wyjściu siedmi lat,

że się wróciła ona niewiasta z ziemi Filistyńskiéy, i poszła, aby wołała na Króla o dom swój, i o rolę swoię.

4. A na ten czas Król rozmawiał z Giezym, sługą męża Bożego, mówiąc: Powiedz mi proszę wszystkie zacne sprawy, które czynił Elizeusz.

5. A gdy on powiadał Królowi, iako wskrzesił * umarłego, oto niewiasta, którój był wskrzesił syna, zawołała na Króla o dom swój i o rolę swoię. I rzekł Giezy: Królu panie mój, tać to iest niewiasta, i ten syn iéy, którego wskrzesił Elizeusz. * 2 Król. 4, 18.

6. I pytał Król niewiasty, a ona mu powiedziała. I przydał iéy Król Komornika iednego, mówiąc: Przywróć iéy wszystko, co iéy było, i wszystkie dochody z pola od onego dnia, którego opuściła ziemię aż dotąd.

II. 7. Potym przyszedł Elizeusz do Damaszku, a Benadad, Król Syryjski, chorował. I powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.

8. I rzekł Król do Hazaela: Weźmi w rękę swą upominek, a idź przeciwko mężowi Bożemu, i pytay się Pana przezeń, mówiąc: Wstanęli z téy choroby?

9. Przewoźszedł Hazael przeciwko niemu, wzięwszy upominek w rękę swą, i ze wszystkich dóbr Damaskich brzemion na czterdzieści wielbłądów. I przyszedł, a stanął przed nim, mówiąc: Syn twój Benadad, Król Syryjski, posłał mię do ciebie, mówiąc: Wstanęli z téy choroby?

10. I odpowiedział mu Elizeusz: Idź, powiedz mu: Wprawdziebyści mógł żyć; wszakże okazał mi Pan, że pewnie umrze.

III. 11. W tym pokazał mu, i stawił twarz swoię smętną, i płakał mąż Boży.

12. Któremu rzekł Hazael: Czemuż pan mój płacze? I odpowiedział: Iż wiem, co uczynisz z tego synom Izraelskim. Twierdze ich popalisz ogniem, a młodzieńce ich mieczem pomordujesz, i dzieci ich poroztrącasz, i brzemienie ich porozcinasz.

13. Tedy rzekł Hazael: Co? Izali sługa twój pies, żeby miał uczynić

tak wielką rzecz? I odpowiedział Elizeusz: Okazał mi Pan, że ty będziesz Królem nad Syryą.

IV. 14. I odszedł od Elizeusza, a przyszedł do pana swego, który rzekł do niego: Cóżci powiedział Elizeusz? A on rzekł: Powiedział mi, żebyś pewnie mógł żyć.

15. A nazajutrz wziął Hazael koldrę, i zmaczał ją w wodzie, i rozciągnął na twarzy jego. I umarł (Benadad) a Hazael królował miasto niego.

V. 16. A roku piątego Iorama, syna Achaba, Króla Izraelskiego, i Iozafata, Króla Iudskiego, począł królować Ioram, syn Iozafatów, Król Iudski.

17. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Ieruzalem.

18. Ale chodził drogami Królów Izraelskich, sprawując się iako dom Achabów; bo córkę Achabową miał za żonę, i czynił złe przed oczyma Pańskiem.

19. Wszakże nie chciał Pan wytraćić Iudy dla Dawida, sługi swego, iako mu był * powiedział, iż mu miał dać pochodnię między synami jego po wszystkie dni.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 11, 36. Ps. 89, 37.

20. Za dni jego odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Iudy; i postanowili nad sobą Króla.

21. Przetoż przyciągnął Ioram do Seyru, i wszystkie wozy z nim; a wstawszy w nocy, poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, i Hetmany wozów, tak iż lud uciekał do namiotów swoich.

22. Wszakże odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Iudy aż do dnia tego. Odstąpiło także i Lobne onegoż czasu.

23. A inne sprawy Ioramowe, i wszystko co czynił, izali nie jest napisano w kronikach o Królach Iudskich?

24. I zasnął Ioram z oycy swymi a pogrzebiony jest z oycy swymi w mieście Dawidowém; i królował Ochozjasz, * syn jego, miasto niego.

* 2 Kron. 22, 1.

VI. 25. Roku dwunastego Iorama,

syna Achaba, Króla Izraelskiego, począł królować Ochozjasz, syn Iorama Króla Iudskiego.

26. We dwudziestu i dwu leciech był Ochozjasz, gdy królować począł, a rok ieden królował w Ieruzalem; a imię matki jego było Atalia, córka Amrego Króla Izraelskiego.

27. Ten chodził drogą domu Achabowego, i czynił złe przed oczyma Pańskiem, iako i dom Achabów; bo był zięciem domu Achabowego.

28. Przetoż wychadzał z Ioramem synem Achabowym na wojnę przeciw Hazaelowi, Królowi Syryjskiemu, do Ramot Galaadskiego; ale porazili Syryjczycy Iorama.

29. A tak wrócił się Król Ioram, * aby się leczył w Iezreelu na rany, które mu byli zadali Syryjczycy w Ramacie, gdy walczył z Hazaelem, Królem Syryjskim. A Ochozjasz, syn Iorama Króla Iudskiego, przyjechał nawiedzać Iorama, syna Achabowego, do Iezreela; bo tam chorował.

* 2 Król. 9, 15.

ROZDZIAŁ IX.

I. Iehu na królestwo pomazany. 1—10. II. i od towarzyszków swoich potwierdzony 11—13. III. zbuntował się przeciw Ioramowi, 14—23. IV. a postrzelwszy go, na pole Nabatowe porzucić kazał 24—26. V. Króla też Iudskiego zabić 27—29. VI. a Iezabelę z okna wyrzucić rozkazał, której ciało psy ziedli 30—37.

A Elizeusz Prorok, zawołał iednego z synów prorockich, i rzekł mu: Przepasz biodra twoje, a weźmi tę bańkę olejku w rękę twą, a idź do Ramot Galaadskiego.

2. A gdy tam przyydziesz, uyrzysz tam * Iehu, syna Iozafatowego, syna Namsy, a wszedłszy tam, odwiedzisz go z pośrodku braci jego, i wprowadzisz go do gmachu nayskrytszego.

* 1 Król. 19, 16.

3. A wzięwszy bańkę olejku, wyleiesz na głowę jego, i rzeczesz: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za Króla nad Izraelem. A otworzywszy drzwi ucieczesz, i nie zabawisz się tam.

4. Tedy odszedł on młodzieniec, sługa prorocki, do Ramot Galaadskiego.

5. A gdy przyszedł, oto Hetmani wojsk siedzieli. I rzekł: Hetmanie! mam nieco z tobą mówić. I rzekł Iehu: Z którymże ze wszystkich nas? I odpowiedział: Z tobą, Hetmanie!

6. Tedy wstawszy wszedł do gmachu, a on wylał olejek na głowę jego, i rzekł mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Pomazałem * cię za Króla nad ludem Pańskim, nad Izraelem.

* 2 Kron. 22, 7.

7. I wytracisz dom Achaba, pana twego; albowiem pomszczę się krwi wszystkich sług Pańskich, z ręki Iezabele.

8. A tak zginie * wszystek dom Achabów; i wykorzenie z domu Achabowego aż do najmniejszego szczenięcia, i więźnia, i opuszczonego w Izraelu.

* 1 Sam. 25, 22. 1 Król. 14, 10. r. 21, 21.

9. I uczynię domowi Achabowemu, iako * domowi Ieroboama, syna Nabatowego, i iako domowi ** Baazy, syna Achaszowego,

* 1 Król. 15, 29. ** 1 Król. 16, 3.

10. Iezabele też ziedzą psy na polu Iezreelskiem, a nie będzie, kto by ją pogrzebł. To rzekłszy otworzył drzwi, i uciekł.

II. 11. A gdy Iehu wyszedł do sług pana twego, rzekł mu jeden: A dobrzesz wszystko? Po cóż przychodził ten szalony do ciebie? A on im odpowiedział: Wy znacie tego męża, i mowę jego.

12. Tedy rzekli: Nie prawda to; proszę powiedz nam. A on rzekł: Tak a tak rzekł do mnie, mówiąc: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za Króla nad Izraelem.

13. Pospieszili się tedy, a wzięwszy każdy szatę swą, kładli ie podeń na najwyższym stopniu, i zatrąbiwszy w trąbę, mówili: Króluie Iehu!

III. 14. Tedy się sprzysiągł Iehu, syn Iozafata, syna Namsy, przeciw Ioramowi. (A na ten czas Ioram strzegł Ramot Galaadskiego, on i wszystek Izrael, przed Hazaelem, Królem Syryjskim.

15. Ale się był wrócił Król Ioram, aby się leczył w Iezreel na rany, które mu byli zadali Syry-

czycy, gdy walczył z Hazaelem, Królem Syryjskim.) I rzekł Iehu: Ieżli się wam zda, niech nie wychodzi nikt z miasta, żeby szedł co oznaymić w Iezreelu.

16. I wsiadł na wóz Iehu, i iechał do Iezreela, bo sam Ioram leżał; Ochozysz także, Król ludski, przyjechał był, aby nawiedził Iorama.

17. W tym stróż, który stał na wieży w Iezreelu, uyrzawszy poczet Iehu przyjeżdżający, rzekł: Poczet iakiś widzę. I rzekł Ioram: Weźmi iezdne-go, a wyszli przeciwko nim, aby się spytał, ieżli pokój.

18. A tak biegał iezdny przeciwko niemu, i rzekł: Tak mówi Król: A pokój? I odpowiedział Iehu: Co tobie do pokoju? Obróć się, iedź za mną. Przełoż, oznaymił stróż mówiąc: Doiechałci poseł do nich, ale się nie wraca.

19. Zatem posłał drugiego iezdne-go, który przyjechałszy do nich, rzekł: Tak mówi Król: A pokój? Odpowiedział Iehu: Co tobie do pokoju? Obróć się, a iedź za mną.

20. Znowu oznaymił to stróż, mówiąc: Przyjechałci do nich, ale się nie wraca. A przyjazd jego, iakoby przyjazd Iehu, syna Namsy; bo szalenie iedzie.

21. Tedy rzekł Ioram: Zaprzagay. I zaprzężono w wóz jego. I wyjechał Ioram, Król Izraelski, i Ochozysz, Król ludski, każdy na wozie swym. A wyjechałszy przeciw Iehu, trafili go na polu Nabota Iezreelskiego.

22. A gdy uyrzał Ioram Iehu, rzekł: Ieżte pokój Iehu? I odpowiedział: Co za pokój? ponieważ ieszcze cudzołostwa Iezabele, matki twoiej, i czary iey wielkie są.

23. Przełoż obróciwszy się Ioram uciekał, mówiąc do Ochozysza: Zdrada, Ochozyszu!

IV. 24. Tedy Iehu wzięwszy w ręce swoje łuk, postrzelił Iorama między ramiona jego, aż przeszła strzała przez serce jego, tak, że padł na wozie swoim.

25. Potym rzekł Iehu do Badakiera, Hetmana swego: Weźmi go, a porzuć na polu Nabota Iezreelskiego;

albowiem pamiętasz, gdyśmy ia i ty iechali społu za Achabem, oycem iego, że * Pan wydał był przeciwko niemu tę pogrozkę.

* 1 Król. 21, 19.

26. Zaiste krwi Nabota, i krwi synów iego, którym widział wczoray, rzekł Pan, pomiszczę się nad tobą na tém polu. Pan to rzekł: przetoż teraz weźmi go, a porzuć go na polu według słowa Pańskiego.

V. 27. Co Ochoziasz, Król Iudski, uyrzawszy, uciekał drogą do domu ogrodowego. Ale go gonił Iehu, i rzekł: I tego zabicie na wozie iego. I zranili go na wstępie Guru, który jest pod leblaan. A uciekł do Magieddy, i tam umarł.

28. I kazali go zawieźć sludzy iego do Ieruzalema, a pogrzebli w grobie iego z oycami iego w mieście Dawidowém.

29. A roku iedenastego Iorama, syna Achabowego, królował Ochoziasz nad Iudą.

VI. 30. Zatym przyszedł Iehu do Iezreel. Co gdy Iezabela usłyszała, ufarbowała twarz swoją, i ochędożyła głowę swą, a patrzyła z okna.

31. A gdy Iehu wieźdzał w bramę, rzekła: Iestże pokóy * o Zymry, morderzu pana swego?

* 1 Król. 16, 10, 18.

32. A on podniósłszy twarz swoją ku oknu, rzekł: Któż ze mną trzyma, kto? Tedy weyrzeli nań dwa albo trzy Komornicy iéy.

33. Którym rzekł: Zrzucicie ia. I zrzucili ia, i popryskała się ściana i konie krwią iéy: i podeptał ia.

34. A gdy tam wszedł, iadł i pił, i rzekł: Obaczcie proszę onę przekłą, a pogrzebcie ia; boć * córka królewska jest.

* 1 Król. 16, 31.

35. Tedy szedłszy, aby ia pogrzebli, nie znaleźli z niéy iedno czaszkę z głowy, i nogi, i dłoni rąk.

36. A wróciwszy się, oznaymili mu to. Który rzekł: Wypelniło się słowo Pańskie, które * powiedział przez slugę swego Eliasza Tesbite, mówiąc: Na polu Iezreel ziedzą psy ciało Iezabeli.

* 1 Król. 21, 23.

37. Niech będzie trup Iezabeli, ia-

ko gnóy na roli, na polu Iezreel, tak żeby nie mówiono: Tać iest Iezabela.

ROZDZIAŁ X.

I. Iehu siedmdziesiąt synów Achabowych ze wszystkim domem iego, także i powinne Ochoziaszowe, i Baala z Proroki i z kościulem iego wygładził 1—28.

II. O Sukcessori synów swoich wziął od Pana obietnicę; ale przecie trwał w grzechach Ieroboama 29—31. III. Hazael, Król Syryyski, poraził Izraelczyki 32—36.

A miał Achab siedmdziesiąt synów w Samaryi. I napisał Iehu list, a posłał go do Samaryi do Książąt Iezreelskich, i do starszych, i do tych, którzy wychowali syny Achabowe, w te słowa:

2. Skoro was doydzie ten list, gdyż u was są synowie pana waszego, i u was wozy, i konie, i miasto obronne, i ryszunek;

3. Obierzcież naygodniejszego i naysposobniejszego z synów pana waszego, a posadźcie na stolicy oycy iego, i walczcie o dom pana waszego.

4. Ale się oni bardzo bojąc rzekli: Oto, dwa Królowie nie ostali się przed nim, a iakoż my się ostoimy?

5. A tak posłał ten, który był sprawcą domu, i ten, który był sprawcą miasta, i starsi, i ci, którzy wychowywali syny królewskie do Iehu, mówiąc: Słudzyśmy twoi, a co nam rozkażesz, uczynimy. Nie postanowiemy Króla żadnego; co dobrego iest w oczach twoich czyh.

6. I napisał do nich list drugi, mówiąc: Ieźliście moi, a głosu mego słuchacie, weźmiecież głowy synów pana waszego, a przyydzcie do mnie iutro o tym czasie do Iezreel. A synów królewskich było * siedmdziesiąt mężów u nayprzedniejszych w mieście, którzy ie wychowywali.

* Wyzéy w. 1.

7. A gdy ich list doszedł, wziawszy syny królewskie, pobili onych siedmdziesiąt mężów, a składszy głowy ich do koszów, posłali ie do niego do Iezreela.

8. I przyszedł poseł, który mu oznaymił, mówiąc: Przeniesiono

głowy synów królewskich. A on rzekł: Składźcie je na dwie kupie u wejścia bramy aż do poranku.

9. A gdy rano wyszedł, stanął, i rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwiście wy. Otom się ja zprzysiął przeciwko panu memu, i zabiłem go; ale te wszystkie któż pobił?

10. Wiedźcież teraz, że nie upadło próżno żadne z słów * Pańskich na ziemię, które mówił Pan przeciwko domowi Achabowemu, gdyż uczynił Pan, co był powiedział przez sługę swego Eliasza. * Król. 21, 19. r. 21, 29.

11. A tak pobił Iehu wszystkie, którzy pozostali z domu Achabowego w lezreelu, i wszystkie nayprzedniejsze jego, i przyjaciele jego, i Kapłany jego, tak iż nie zostawił po nim żadnego żywego.

12. Potym wstawszy odszedł, i pojechał do Samaryi. A gdy był u domu, gdzie pasterze strzygali owce na drodze;

13. Tedy * Iehu znalazł bracią Ochoziasza Króla Iudskiego, i rzekł: Któsście wy? I odpowiedzieli: Braciaśmy, Ochoziaszowi, a idziemy, abyśmy pozdrowili syny królewskie, i syny Królowéy. * 2 Kron. 22, 8.

14. Tedy rzekł: Poimaycie je żywo. I poimano je żywo, i pobili je u studni onegoż domu, gdzie strzygano owce, czterdziestu i dwu mężów, i nie zostawił żadnego z nich.

15. Potym odiechawszy ztamtąd trafił Ionadaba, syna Rechabowego, idącego przeciwko sobie, a pozdrowił go i rzekł do niego: Iestże serce twoie szczerze, iako iest serce moje z sercem twoim? I odpowiedział mu Ionadab: Iest. A iest? rzekł Iehu, dayże mi rękę twoją. Tedy mu dał rękę swą; i kazał mu wsieść do siebie na wóz,

16. I rzekł: Ieź ze mną, a przypatrz się gorliwości mojej za Pana. A tak wioził go na wozie swoim.

17. A gdy przyjechał do Samaryi, bił wszystkie, którzy byli pozostali z domu Achabowego w Samaryi, i wytracił je według słowa Pańskiego, które mówił do * Eliasza.

* 1 Król. 21, 21.

18. Zatem zebrał Iehu wszystek lud, i rzekł do niego: Achab służył Baalowi mało, Iehu mu będzie służył więcej.

19. Przetóż teraz wszystkich Proroków Baalowych, wszystkich sług jego, i wszystkich Kapłanów jego. zwołajcie do mnie aż do iednego; albowiem ofiarę wielką będę sprawował Baalowi. Ktoby się kolwiek nie stawił, nie zostanie żyw. A to Iehu chytrze czynił, chcąc wytracić chwalce Baalowe.

20. Nad to rzekł Iehu: Zapowiedźcie święto Baalowi. I obwołano je.

21. I rozesłał Iehu do wszystkich Izraela. I zesłał się wszyscy chwalcy Baalowi, tak że nie został żaden, któryby nie przyszedł. I weszli do kościoła Baalowego, a napelniony był dom Baalów od końca aż do końca.

22. Tedy rzekł temu, który był nad szatami: Wynieś szaty wszystkim chwalcom Baalowym. I wyniósł im szaty.

23. Zatem wszedł Iehu i Ionadab, syn Rechabów, do domu Baalowego, i rzekł chwalcom Baalowym: Dowiedźcie się, a obaczcie, by snadź nie był kto z wami z chwalców Pańskich, oprócz samych chwalców Baalowych.

24. A tak weszli, aby sprawowali ofiary, i całopalenia. Ale Iehu spozurządził był sobie na dworze ośmdziesiąt mężów, którym był rzekł: Ieźliby kto uszedł z ludu tego, który ja podavam w ręce wasze, dusza wasza będzie za duszę onego.

25. A gdy się dokończyły ofiary całopalenia, rzekł Iehu żołnierzom i Rotmistrzom swym: Wnidźcie, a pomorduycie je, aby żaden nie uszedł. A tak pomordowali je ostrzem miecza, i rozrzućili je żołnierze i Rotmistrze; potym odeszli do każdego miasta, gdzie był dom Baalów.

26. A wyrzuciwszy bałwany z domu Baalowego, popalili je.

27. Obalili téż * słup Baalów, obalili i dom jego, a uczynili z niego wychody aż do tego czasu.

* 5 Moy. 7, 5. r. 12, 3. 1 Król. 18, 19. 40.

28. A tak wygładził Iehu Baala z Izraela.

II. 29. Wszakże od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywiódł Izraela, nie odstąpił Iehu, ani opuścił * cieleców złotych, które były w Bethel, i które były w Dan.

* 1 Król. 12, 28. 2 Król. 17, 16.

30. Tedy rzekł Pan do Iehu: Ponieważś się pilnie starał, abys uczynił, co dobrego iest w oczach moich, według wszystkiego, co było w sercu moiém, uczyniłeś domowi Achabowemu: Synowie twoi aż do czwartego pokolenia siedzieć * będą na stolicy Izraelskiej.

* 2 Król. 15, 12.

31. Ale Iehu nie strzegł tego, aby chodził w zakonie Pana, Boga Izraelskiego, ze wszystkiego serca swego, ani odstąpił od grzechów Ieroboamowych, który do grzechu przywiódł Izraela.

III. 32. W one dni począł Pan umniejszać Izraela; bo ie poraził Hazael po wszystkich granicach Izraelskich:

33. Od Iordanu aż na wschód słońca, wszystkę ziemię Galaadską, Gadowę, i Rubenową, i Manasesową od Aroer, które iest u potoka Arnon i Galaad, i Basan.

34. Ale ostatek spraw Iehu, i wszystko, co czynił, i wszystka moc iego ażaz tego nie napisano w kronikach Królów Izraelskich?

35. I zasnął Iehu z oycy swymi, i pochowali go w Samaryi: a królował Ioachaz, syn iego, miasto niego.

36. A czas, którego królował Iehu nad Izraelem w Samaryi, było dwadzieścia i ośm lat.

ROZDZIAŁ XI.

I. Atalia wymordowała wszystkie syny królewskie, oprócz Ioaza, którego w kościele zachowano a potem Królcem uczyniono 1—22. II. Atalią zasię Ioiada, najwyższy Kapłan zabić kazał, 13—16. III. a między Bogiem, Królem i ludem przymierze uczynił 17—21.

Tedy Atalia, matka * Ochoziaszowa, widząc iż unarł syn iey, powstała, i wytraciła wszystko ** nasienie królewskie.

* 2 Król. 8, 26. ** 2 Król. 22, 10.

2. Ale wzięwszy Iosaba, córka Króla Iorama, siostra Ochoziaszowa, Ioaza, syna Ochoziaszowego, ukradła go z pośródku synów królewskich, które zabiano; tego i z mamką iego w pokoju łożnicy skryła przed Atalią, i nie zabito go.

3. I był przy niéy w domu Pańskim skryty przez sześć lat, których Atalia królowała nad ziemią.

4. Potym roku * siódmego posławszy Ioiada, przyzwał Rotmistrzów, Hetmanów i żołnierzy, i wprowadził ie do siebie do domu Pańskiego, a uczyniwszy z nimi przymierze, przywiódł ie do przysięgi w domu Pańskim, i ukazał im syna królewskiego.

* 2 Kron. 23, 1.

5. I rozkazał im, mówiąc: Toć iest co uczynicie; trzecia część z was, którzy przychodzicie w Sabbat, a trzymawacie straż, niech będzie przy domu królewskim;

6. A trzecia część z was zostanie w bramie Sur; trzecia część zasię będzie w bramie, którą iest za żołnierzami; a będziecie trzymali straż przy tym domu dla iakiego gwałtu.

7. A dwie części z was wszystkich wychodzących w Sabbat niech trzymają straż domu Pańskiego około Króla.

8. A tak obstąpicie Króla około, każdy mając broń swą w rękach swych; a ktobykolwiek przyszedł do waszego szyku, niech będzie zabity, a wy będziecie przy Królu, gdy wychodzić i wchodzić będzie.

9. Uczynili Rotmistrze oni według wszystkiego, co im był rozkazał Ioiada Kapłan; a wzięwszy każdy męża swe, którzy przychodzili w Sabbat, i którzy odchodzili w Sabbat, przyszedli do Ioiady Kapłana.

10. Tedy dał Kapłan Rotmistrzom włócznie i * tarcze, które były Króla Dawida, które były w domu Pańskim.

* 2 Sam. 8, 7. 11.

11. I stali żołnierze, każdy mając broń swoją w rękę swych od prawej strony domu aż do lewej strony domu przeciwko ołtarzowi, i przeciwko domowi około Króla zewsząd.

12. Tedy przywiódł syna królewskie

go, i włożył nań koronę, * i świądectwo. I uczynili go Królem, i pomazali go, a kłaskając rękoma mówili: Niech żyje Król! *5 Moy. 17, 18.

II. 13. W tym usłyszawszy Atalia krzyk zbiegającego się ludu, weszła do ludu do domu Pańskiego.

14. A gdy uyrzała, że oto Król stał na maiestacie według zwyczaju, a Książęta i trąby około Króla, a wszystkich lud ziemi wśelacy się, i trąbiący w trąby, rozdaria Atalia odzienie swoje, i wołała: Zprzysiężenie, zprzysiężenie!

15. Przetoż rozkazał Ioiada Kapłan Rotmistrzom, którzy byli nad wojskiem, i rzekł do nich: Wywiedźcie ją z zagrodzenia kościoła, a ktobykolwiek chciał iść za nią, niech zabity będzie mieczem; bo rzekł był Kapłan: Niech nie będzie zabita w domu Pańskim.

16. I uczynili iéy plac; a gdy przysła na drogę, którą wodzono konie do domu królewskiego tamże iest zabita.

III. 17. Tedy uczynił Ioiada przymierze między Panem, i między Królem, i między ludem, aby byli ludem Pańskim; także między Królem i między ludem.

18. I wszedł wszystek lud onéy ziemi do domu Baalowego, i zburzyli go, * ołtarze iego i obrazy iego połamali do szcztetu; nad to Matana, Kapłana Baalowego, zabili przed ołtarzami. I postanowił znowu Kapłan przelożone nad domem Pańskim.

* 5 Moy. 7, 5. r. 12, 3.

19. Potym wzięwszy Rotmistrze, i Hetmany, i żołnierze, i wszystek lud onéy ziemi, prowadzili Króla z domu Pańskiego, i przysli drogą aż ku bramie żołnierzów, do domu królewskiego. I usiadł na stolicy królewskiej.

20. I wesełił się wszystek lud onéy ziemi, a miasto się uspokoiło, gdy Atalią zabito mieczem podle domu królewskiego.

21. A było siedm lat Ioazowi, gdy począł królować.

ROZDZIAŁ XII.

I. Ioaz Królem zostawszy 1—3. II.

kościola poprawia. 4—16. III. Hazael dobywszy Get, ciągnął przeciw Ieruzalem. 17. IV. Ioaz go podarkami ubłagał. 18. 19. V. Potym od własnych sług zabity był w domu Mello. 20. 21.

Roku * siódmego Iehu począł królować Ioaz, a czterdzieści lat królował w Ieruzalem; imię matki iego było Sebia z Beersaby. *2 Kron. 24, 1.

2. I czynił Ioaz, co dobrego było w oczach Pańskich po wszystkie dni swoje, których go uczył Ioiada Kapłan.

3. Wszakże wyżyny nie były zniszone; ieszcze lud ofiarował i kadził na onych wyżynach.

II. 4. I rzekł Ioaz do Kapłanów: Wszystkie pieniądze poświęcone, które przychodzą do domu Pańskiego, pieniądze tych, którzy idą w liczbę, pieniądze każdego z osobna według szacunku iego, i wszystkie pieniądze, które ktokolwiek dobrowolnie znosi do domu Pańskiego,

5. Te wezmą do siebie Kapłani, każdy od znajomego swego; a oni naprawią skazę domu Pańskiego wszędy, gdzieby się znalazła skaza.

6. I stało się roku dwudziestego i trzeciego Króla Ioaza, gdy ieszcze nie poprawili byli Kapłani skazy domu,

7. Ze wezwał Król Ioaz Ioiady Kapłana, i innych Kapłanów, i mówił do nich: Przecz nie oprawicie skazy domu? Przetoż teraz nie bierzcie pieniędzy od znajomych waszych, ale one na poprawę skazy domu oddawacie,

8. I zezwolili na to Kapłani, żeby nie brali pieniędzy od ludu, i żeby nie poprawiali skazy domu.

9. Przetoż wzięwszy Ioiada Kapłan skrzynię iedną, uczynił dziurę w wieku iéy, a postawił ją przy ołtarzu po prawéy stronie, kędy wchodzono do domu Pańskiego. I kładli w nią Kapłani, którzy strzegli progę, wszystkie pieniądze, które wnoszono do domu Pańskiego.

10. A gdy widzieli, że było wiele pieniędzy w skrzyni, tedy przychodził Pisarz królewski, i Kapłan najwyższy, którzy zliczywszy chowali

one pieniądze, które się znajdowały w domu Pańskim.

11. I dawali pieniądze gotowe w ręce rzemieśników, przelóżonych nad robotą domu Pańskiego; a ci je wydawali na cieśle, i na robotniki, którzy poprawiali domu Pańskiego;

12. I na murarze, i na te, co ciosali kamienie, i na kupowanie drzewa, i ciosanego kamienia ku poprawie skazy domu Pańskiego, i na wszystkie nakład ku poprawie domu onego.

13. Wszakże nie sprawowano do domu Pańskiego kubków srebrnych, naczynia do muzyki, miednic, i trąb, żadnego naczynia złotego, i naczynia srebrnego, z pieniędzy, które przynoszono do domu Pańskiego;

14. Ale rzemieśnikom przelóżonym nad robotą dawali je, i poprawiali za nie domu Pańskiego.

15. A nie słuchano liczby tych ludzi, którym dawano pieniądze w ręce ich, aby wydawali rzemieśnikom, ponieważ to oni wiernie odprawowali,

16. Ale pieniądze za * występki, i pieniądze za grzechy nie były wnoszone do domu Pańskiego; Kapłanom się dostawały. * 3Moy. 5, 15.

III. 17. Tedy wyciągnął Hazael, Król Syryjski, a walczył przeciwko Get, i wziął je. Potym obrócił Hazael twarz swoją, aby ciągnął przeciwko Ieruzalem.

IV. 18. Przetoż wziął Ioaz, Król Iudski, wszystkie rzeczy poświęcone, które byli poświęcili Iozafat i Ioram i Ochozjasz, oycowie jego, Królowie Iudscy, i to, co był sam poświęcił, i wszystko złoto, które się znalazło w skarbiech domu Pańskiego, i domu królewskiego, a posłał to do Hazaela, Króla Syryjskiego, i odciągnął od Ieruzalem.

19. Ale insze sprawy Ioazowe, i wszystko co czynił, aż do nie jest napisano w kronikach o Królach Iudzkich?

V. 20. Potym powstawszy słudzy jego sprzysięgli się między sobą i zabili Ioazą w Betmello, którądy chodzą do Selle;

21. To jest, zabili go Iosachar, syn Semaatów, i Iozabad, syn Som-

merów; ci słudzy jego zabili go, i umarli. A pochowali go z oycy jego w mieście Dawidowém, i królował Amazyasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Za Ioachaza Syryjczycy bardzo trapią Izraelczyki. 1—9. II. Ioaza, syna jego, panowanie, po którym królował Ieroboam 10—13. III. Elizeusz chory Ioazowi zwycięstwo przepowiada. 14—19. IV. Elizeusz umarł, a za dotknięciem się kości jego umarły powstał 20. 21. V. Bóg Izraelczyki od Hazaela wybawił. 22—25.

Roku dwudziestego i trzeciego Ioaza, syna Ochozjasza Króla Iudskiego, królował Ioachaz, syn Iehu, nad Izraelem w Samaryi siedmnaście lat.

2. A czynił złe przed oczyma Pańskimi; bo naśladował grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, i nie odchylił się od nich.

3. I zapalił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał je w rękę Hazaela, Króla Syryjskiego, i w rękę Benadada, syna Hazaelowego, po wszystkie dni.

4. Ale gdy się modlił Ioachaz przed obliczem Pańskiem, * wysłuchał go Pan; bo widział** ściśnienie Izraela, że go był ucisnął Król Syryjski.

* Ps. 50, 15. ** 2 Moy. 3, 7. 9.

5. Przetoż dał Pan Izraelowi wybawiciela, a wyszli z ręki Syryjczyków, i mieszkali synowie Izraelscy w przybytkach swych, iako i przed tym.

6. Wszakże nie odstąpili od grzechów domu Ieroboamowego, który przywiódł do grzechu Izraela, ale w nich chodzili; do tego jeszcze i gay został w Samaryi.

7. Aczkolwiek nie zostawił Ioachazowi z ludu, jedno pięćdziesiąt iezdnych, i dziesięć wozów, i dziesięć tysięcy pieszych, gdyż je był wytracił Król Syryjski, i w proch je pomłócił.

8. Ale inne sprawy Ioachazowe, i wszystko, co czynił, i moc jego, aż do nie jest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

9. I zasnął Ioachaz z oycy swymi, i pochowano go w Samaryi, a królował Ioaz, syn jego, mias

II. 10. Roku trzydziestego i siódme-go Ioaza, Króla Iudskiego, królował Ioaz, syn Ioachazów, nad Izraelem w Samaryi szesnaście lat;

11. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie uchylając się od żadnych grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela; ale w nich chodził.

12. A inne sprawy Ioazowe, i wszystko co czynił, i moc jego, iako walczył przeciw Amazyaszowi Królowi Iudskiemu, azaż to nie jest napisano w kronikach o Królach Izraelskich?

13. I zasnął Ioaz z oycy swymi, a Ieroboam usiadł na stolicy jego. I pogrzebion jest Ioaz w Samaryi z Królmi Izraelskimi.

III. 14. A Elizeusz wpadł w ciężką chorobę, w którą też umarł. I przyszedł do niego Ioaz, Król Izraelski, i płakał nad nim, mówiąc: Oycze mój, oycze mój! wozie Izraelski, i iazdo jego.

15. Tedy mu rzekł Elizeusz: Weźmi łuk i strzały; a wzięwszy przyszedł do niego łuk i strzały.

16. I rzekł do Króla Izraelskiego: Weźmi w rękę twoją łuk; i wzięł go w rękę swoją; włożył też Elizeusz ręce swe na ręce królewskie.

17. I rzekł: Otwórz to okno na wschód słońca. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz: Strzelże, i strzelił. I rzekł: Strzała zbawienia Pańskiego, a strzała wybawienia przeciw Syryczykom; albowiem porazisz Syryczyki w Afeku aż do szczytu.

18. Rzekł powtóre: Weźmi strzały, i wzięł. Tedy rzekł do Króla Izraelskiego: Uderz w ziemię, i uderzył trzy kroć, a potem przestał.

19. Przetoż rozgniewał się nań mąż Boży, i rzekł: Miałeś uderzyć pięć albo sześć kroć, bobyś był poraził Syryczyki aż do szczytu; a teraz tylko trzy kroć porazisz Syryczyki.

IV. 20. Potym umarł Elizeusz, i pogrzebiono go. A kupy swowolne Moabskie wtargnęły do ziemi roku drugiego.

21. I stało się, gdy chowano iednego człowieka, tedy uyrzawszy swowolną kupę, wrzucili onego czło-

wieka w grób Elizeuszów, który gdy był wrzucony, a dotknął się kości Elizeuszowych, ożył i wstał na nogi swoje.

V. 22. A Hazael, Król Syryyski, trapił lud Izraelski po wszystkie dni Ioachazowe.

23. Ale ulitowawszy się ich Pan, zmiłował się nad nimi, i nawrócił się ku nim dla przymierza swego z Abrahamem, z Izaakiem, i z Iakubem, i nie chciał ich wytracić, ani ich odrzucił od oblicza swego aż do tego czasu.

24. I umarł Hazael, Król Syryyski, a królował Benadad, syn jego, miasto niego.

25. Przetoż znowu Ioaz, syn Ioachazów, odebrał miasta z ręki Benadada, syna Hazaelowego, które był wziął z rąk Ioachaza, oycy jego, przez wojnę: bo po trzy kroć poraził go Ioaz, i przywrócił miasta Izraelowi.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Amazyasz pobił morderze oycy swego 1—6. II. Edomczyki poraził, 8—10. III. Ioazowi odpowiedź posłał, 11—13. IV. który przyciągnawszy z ludem, poimał go, 14—18. V. kościół złupił, i umarł. VI. Amazyasz zabity. 19. 20. VII. Azaryasz Królem został po nim. 21. 22. VIII. Ieroboam króluje nad Izraelem, a po nim syn jego Zacharyasz 23—29.

Roku * wtórego Ioaza, syna Ioachaza Króla Izraelskiego, począł królować Amazyasz, syn Ioaza Króla Iudskiego. * 2 Kron. 25. 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalem. Imię matki jego było Ioadana z Ieruzalem.

3. Ten czynił, co dobrego jest przed oczyma Pańskimi, aczkolwiek nie tak iako Dawid, oyciec jego; według wszystkiego, co czynił Ioaz, oyciec jego, postępował.

4. Wszakże wyżyny nie były zniezione; ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. A gdy zmoenione było królestwo w reku jego, pobił sługi swe, którzy * byli zabili Króla, oycy jego.

* 2 Król. 12. 21.

6. Lecz synów onych morderców nie pobił, iako * napisano w księgach

zakonu Moyżeszowego, gdzie rozkazał Pan, mówiąc: Nie pomrą oycowie za syny, ani synowie pomrą za oycy; ale każdy za grzech swój umrze.

* 5 Moy. 24, 16. Ezech. 18, 20.

II. 7. Ten też poraził Edomczyków dziesięć tysięcy w dolinie solnéy, i wziął mocą Selę, a nazwał imię iéy Iokteel aż do tego czasu.

III. 8. Tedy posłał Amazyasz pójść do Ioaza, syna Ioachaza, syna Iehu, Króla Iudskiego, mówiąc: Pójdź, weyrzimy sobie w oczy.

9. Posłał zaś Ioaz, Król Izraelski, do Amazyasza Króla Iudskiego, mówiąc: Oset, który jest na Libanie, posłał do Cedru Libańskiego, mówiąc: Day córkę twoię synowi memu za żonę. W tym przyszedł zwierz polny, który jest na Libanie, i podeptał on oset.

10. Żeś ty bardzo poraził Edomczyki, dla tego się podniosło serce twoie. Chlubże się, a siedź w domu twoimi; i przecze się masz wdawać w to złe, abyś upadł ty, i Iuda z tobą!

IV. 11. Ale nie usłuchał Amazyasz. Przetoż wyciągnął Ioaz Król Izraelski, a weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyasz Król Iudski, w Betsemes, które jest w Iudstwie.

12. I porażony jest Iuda od ludu Izraelskiego, a uciekł każdy do przybytku swego.

13. Lecz Amazyasza Króla Iudskiego, syna Ioaza, syna Ochozyaszowego, poimał Ioaz, Król Izraelski, w Betsemes, a przyciągnawszy do Ieruzalem, zburzył mur Ieruzalemski od bramy Efraim aż do bramy narożnéy na cztery sta łokci.

V. 14. I zebrał wszystko złoto i srebro i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Pańskim, i w skarbiechu domu królewskiego, i ludzie zastawne, i wrócił się do Samaryi.

15. A inne sprawy Ioazowe, które czynił, i moc iego, i iako walczył z Amazyaszem Królem Iudskim, a zaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Izraelskich?

16. I zasnął Ioaz z oycy swymi, a pogrzebiony jest w Samaryi z

Krółmi Izraelskimi, a krolował Ieroboam, syn iego, miasto niego.

17. I żył Amazyasz, syn Ioazów, Król Iudski po śmierci Ioaza, syna Ioachaza Króla Izraelskiego, piętnaście lat.

18. A inne sprawy Amazyaszowe, a zaż nie są opisane w kronikach o Królach Iudskich?

VI. 19. Potym sprzysięgli się przeciwko niemu niektórzy w Ieruzalem; ale uciekł do Lachys. Przetoż posławszy za nim do Lachys, zabili go tam.

20. Zkąd przynieśli go na koniech, i pogrzebiony jest w Ieruzalem z oycy swymi, mieście Dawidowém.

VII. 21. A tak wziąwszy wszystek * lud Iudski Azaryasza, któremu było szesnaście lat, postanowili go Królem na mieyscu oycy iego Amazyasza.

* 2 Kron. 26, 1.

22. Ten pobudował Elat, i przywrócił ie do Iudy, gdy zasnął Król z oycy swymi.

VIII. 23. Roku piętnastego Amazyasza, syna Ioaza Króla Iudskiego, krolował Ieroboam, syn Ioaza Króla Izraelskiego, w Samaryi czterdzieści lat, i rok.

24. A czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie uchylając się od wszystkich grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

25. Ten zaś przywrócił granice Izraelskie od weścia do Emat aż do morza pustego według słowa Pana, Boga Izraelskiego, które był wyrzekł przez sługę swego Ionasza syna Amaty, Proroka; który był z Gatefer.

26. Albowiem widział Pan * utrapienie Izraelskie, im dalej tym większe, tak, że i więzień, i opuszczony zniszczeni byli, a nie był ktoby ratował Izraela.

* 2 Król. 13, 4. 2 Moy. 3, 7, 9.

27. A nie rzekł był Pan, aby miał wygładzić imię Izraela, żeby nie zostało pod niebem: przetoż ie wybaWił przez rękę Ieroboama, syna Ioazowego.

28. A inne sprawy Ieroboamowe, i wszystko co czynił, i moc iego, któ-

ra walczył, i którą przywrócił Damaszek i Emat Iudskie Izraelowi, a zaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Izraelskich?

29. Izasnął Ieroboam z oycy swymi, z Królmi Izraelskimi, a królował Zacharyasz, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryasz, Król Iudski, (którego i Uzyaszem zwano gdy chciał ofiarować, trędem był zarażony 1—6. II. Po nim króluie Ioatam, a potem Achaz 7, 32—38. III. Izraelskimi zaś Królmi byli: Zacharyasz, Sellum, Manachem, Faceiasz i Ozeasz 8—31.

Roku dwudziestego i siódmego Ieroboama, Króla Izraelskiego, * królował Azaryasz, syn Amazyasza, Króla Iudskiego. * 2 Król. 14, 21.

2. Szesnaście mu lat * było, gdy począł królować, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Iechelia z Ieruzalem.

* 2 Kron. 26, 3.

3. Ten czynił, co dobrego iest w oczach Pańskich, według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oyciec iego.

4. Wszakże wyżyny nie były zniszczone: ieszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. I zarazil Pan * Króla, a był trędowatym aż do śmierci swéy, i ** mieszkał w domu osobnym; przetoż Ioatam, syn królewski, rządził domem, sądząc lud ziemi.

* 2 Kron. 26, 19. ** 3 Moy. 13, 46.
2 Król. 7, 3, 4.

6. A inne sprawy Azaryaszowe, i wszystko co czynił, a zaż tego nie zapisano w kronikach o Królach Iudskich?

II. 7. Izasnął Azaryasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy iego w mieście Dawidowém; a królował Ioatam, syn iego, miasto niego.

III. 8. Roku trzydziestego i osmego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Zacharyasz, syn Ieroboamów nad Izraelem w Samaryi sześć miesięcy.

9. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako czynili oycowie iego, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywoiół do grzechu Izraela.

10. I sprzyścił się przeciw niemu

Sellum, syn Iabesów, i ranił go przed ludem, i zabił go, a królował miasto niego.

11. A inne sprawy Zacharyaszowe oto są napisane w kronikach o Królach Izraelskich.

12. Toć iest ono słowo Pańskie, które powiedział do Iehu, mówiąc: Synowie twoi do czwartego pokolenia będą siedzieli na stolicy Izraelskiej. I tak się stało.

13. Tedy Sellum, syn Iabesów, królował roku trzydziestego i dziewiątego roku Uzyasza, Króla Iudskiego, a królował przez ieden miesiąc w Samaryi.

13. Bo przyciągnawszy Manachem, syn Gady z Tersy, a przyszedłszy do Samaryi, poraził Selluma, syna Iabesowego w Samaryi, a zabiwszy go, królował miasto niego.

15. A inne sprawy Sellumowe, i sprzyście iego, którym się był sprzyścił, oto zapisane w kronikach o Królach Izraelskich.

16. Tedy dobył Manachem miasta Tefsy, i pobił wszystkie, którzy w nim byli, i wszystkie granice iego od Tersy; przeto że mu nie otworzyli, pomordował ie, i wszystkie brzemienne w nim porozcinał.

17. Roku trzydziestego i dziewiątego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Manachem, syn Iady, nad Izraelem dziesięć lat w Samaryi.

18. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywoził Izraela po wszystkie dni swoje.

19. A gdy wyciągnął Ful, Król Assyryyski, przeciw ziemi Izraelskiej, dał Manachem Fulowi tysiąc talentów srebra; aby mu był na pomocy ku umocnieniu królestwa w rękach iego.

20. I ułożył Manachem podatek na Izraela, na wszystkie co naybogatsze, aby dawali Królowi Assyryyskiemu, po pięćdziesiąt syków srebra, każdy z osobna; i wrócił się Król Assyryyski, a nie bawił się tam w onéy ziemi.

21. A inne sprawy Manachemowe, i cokolwiek czynił, napisane są w kronikach o Królach Izraelskich.

22. I zasnął Manachem z oycy swymi, a królował Faceiasz, syn jego, miasto niego.

23. Roku pięćdziesiątego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Faceiasz, syn Manachemów, nad Izraelem w Samaryi dwa lata.

24. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępuiąc od grzechu Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

25. Tedy się zbuntował przeciwko niemu Faceiasz, syn Romeliaszów, Hetman jego, i zabił go w Samaryi w pałacu domu królewskiego z Argobem i z Aryaszem, mając z sobą pięćdziesiąt mężów Galaadczyków, a zabiwszy go królował miasto niego.

26. A inne sprawy Faceiaszowe i wszystko co czynił, oto, napisano w kronikach o Królach Izraelskich.

27. Roku pięćdziesiątego i wtórego Azaryasza, Króla Iudskiego, królował Faceiasz, syn Romeliaszów, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia lat.

28. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępuiąc od grzechów Ieroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

29. Za dni Faceiasza, Króla Izraelskiego, przyciągnął Teglal Falasar, Król Assyryjski, i wziął Aion i Abelbetmaacha, i Ianoe, i Kiedes, i Azor, i Galaad, i Galilea, wszystkę ziemię Nefkali, a przeniósł obywateli iéy do Assyrii.

30. Tedy się zbuntował Ozeasz, syn Ele, przeciw Faceiaszowi, synowi Romeliaszowemu, a raniwszy go, zabił go, i królował miasto niego roku dwudziestego Ioatama, syna Uzaszowego.

31. A inne sprawy Faceiaszowe, i wszystko co czynił, oto zapisano w kronikach o Królach Izraelskich.

32. Roku wtórego Faceiasza, syna Romeliaszowego, Króla Izraelskiego, * królował Ioatam, syn Uryasza Króla Iudskiego. * 2 Kron. 27, 1.

33. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalem. Imię matki jego Ierusa, córka Sadokowa.

34. I czynił, co dobrego iest przed

oczyma Pańskimi; według wszystkiego, co czynił Uzasz, oyciec jego, postępował.

35. Wszakże wyżyny niebyły zniszczone; ieszcze lud ofiarował i kadził na wyżynach. Tenże zbudował bramę naywyższą domu Pańskiego.

36. A inne sprawy Ioatamowe, i wszystko co czynił, zapisano w kronikach o Królach Iudskich.

37. Za onych dni począł Pan posyłać na Iudę * Rasyna Króla Syryyskiego, i Faceiasza, syna Romeliaszowego. * 2 Król. 16, 5. Izai. 7, 1.

38 I zasnął Ioatam z oycy swymi, i pogrzebiony iest z oycy swymi w mieście Dawida, oycy swego. A królował Achaz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Achaz syna swego przez ogień przewodząc, bałwanom ofiarował 1—4. II. Obłączony żąda pomocy od Króla Assyryjskiego. 5—9. III. Ołtarz obcy w kościele postawił, 10—19. IV. umarł, a po nim Ezechyasz królował 20.

Roku siedmnastego * Faceiasza, syna Romeliaszowego, królował Achaz, syn Ioatama, Króla Iudskiego.

* 2 Kron. 28, 1.

2. Dwadzieścia lat było Achazowi, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalem; ale nie czynił, co dobrego iest w oczach Pana Boga swego, iako Dawid, oyciec jego;

3. Lecz chodził drogami Królów Izraelskich. Nad to i syna swego dał przewieść * przez ogień według obrzydliwości Poganów, które był Pan wygnał przed obliczem synów Izraelskich. * 3 Moy. 18, 21. r. 20, 2.

4. Ofiarował téż i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gałęzistym.

II. 5. Tedy wyciągnął * Rasyn Król Syryjski, i Faceiasz, syn Romeliaszów, Król Izraelski, przeciwko Ieruzalem na wojnę, i oblegli Achaza; wszakże go dobyć nie mogli.

* Izai. 7, 1.

6. Tegoż czasu Rasyn, Król Syryjski, przywrócił zasię Elat do Syrii, a wykorzenił Zydy z Elat; ale Syryi-

czycy przyszedłszy do Elat mieszkali tam aż do dnia tego.

7. I posłał Achasz posły do Teglat Falasera Króla Assyryjskiego, mówiąc: Sługa twój i syn twój jestem. Przyciągni a wybaw mię z ręki Króla Syryjskiego, i z ręki Króla Izraelskiego, którzy powstali przeciwko mnie.

8. Tedy wzięwszy Achaz srebro i złoto, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbiech domu królewskiego, posłał dar Królowi Assyryjskiemu.

9. Na co mu przyzwolił Król Assyryjski; a przyciągnawszy Król Assyryjski pod Damaszek, wziął go, i przeniósł obywatela jego do Chyr, a Rasyna zabił.

III. 10. Zatym iechał Król Achaz przeciw Teglat Falazerowi, Królowi Assyryjskiemu, do Damaszku; a uyrzawszy Król Achaz ołtarz w Damaszku, posłał do Uryasz Kapłana wizerunek ołtarza onego, i kształt jego według wszystkiego, iako był urobiony.

11. Izbudował Uryasz Kapłan ołtarz według onego wszystkiego, iako był posłał Król Achaz z Damaszku; tak uczynił Uryasz Kapłan pierwéy niżeli się wrócił Król Achaz z Damaszku.

12. A gdy się wrócił Król z Damaszku, uyrzawszy ołtarz, przystąpił do niego, i sprawował ofiary na nim.

13. I zapalił całopalenie swoje, i ofiarę śniedną swoją, i ofiarował ofiarę mokrą swoją, i kropił krwią ofiar spokojnych swoich na ołtarzu.

14. Ale ołtarz miedziany który był przed Panem, przeniósł z przedniéy strony domu; aby nie stał między ołtarzem jego, i między domem Pańskim, a postawił go po bok ołtarza ku północy.

15. I rozkazał Król Achaz Uryaszowi Kapłanowi, mówiąc: Na tym większym ołtarzu będziesz zapalał całopalenie poranne, i ofiarę śniedną wieczorną, i całopalenie królewskie, i ofiarę śniedną jego, i całopalenie wszystkiego ludu ziemi, i ofiarę ich śniedną, i ofiary mokre ich i wszelką

krwią całopalenia, i wszelką krwią innych ofiar będziesz kropił na nim; ale ołtarz miedziany będzie mi na radzenie się Boga.

16. Uczynił Uryasz Kapłan według wszystkiego, iako był rozkazał Król Achaz.

17. Nad to podcinał Król Achaz listwy podstawków, i pozbiarał z nich wanny; to tego morze ział z wólów miedzianych, które były pod nim, a położył je na tle kamienném.

18. Zasłonę także sabbatnią, którą było sprawiono w domu, i drzwi zewnętrzne, któremi Król wchadzał, odiał od domu Pańskiego dla boiaźni Króla Assyryjskiego.

19. A inne sprawy Achazowe, które czynił, zapisane są w kronikach o Królach Iudzkich.

IV. 20. Izasnął Achaz z oycy swymi, i pogrzebiony jest z oycy swymi w mieście Dawidowém. A królował Ezechyasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Ozeasz niepobożny Król Izraelski ze wszystkim ludem w niewolą zabrany do Assyrii 1—6. II. Grzechy ich rozmaite 7—23. III. Mieysce ich posiadli Poganie, 24. IV. których, iż nie wiedzieli iako Boga chwalić, lwy zabiiali 25. 26. V. Posłano im Kapłana, żeby ich chwaly Bożey nauczał 27. 28. VI. Ale oni nie będąc mu posłuszni, mieszane nabożeństwo z prawdziwego i fałszywego sobie wymyśliłi 29—41.

Roku dwunastego Achaza, Króla Iudskiego, królował Ozeasz, syn Ele, w Samaryi nad Izraelem dziewięć lat.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, wszakże nie tak iako inni Królowie Izraelscy, którzy byli przed nim.

3. Przeciwko niemu wyciągnął Salmanasar, Król Assyryjski; i stał się Ozeasz niewolnikiem jego, i dał mu daną.

4. A gdy obaczył Król Assyryjski, iż się Ozeasz buntował przeciw niemu, a iż wyprawił posły do Sua, Króla Egipskiego, i nie posyłał dani dorocznój Królowi Assyryjskiemu, obległ go Król Assyryjski, a związawszy podał go do więzienia.

5. I ciągnął* Król Assyryjski przez wszystkę ziemię, aż przyciągnął do Samaryi, pod którą leżał trzy lata.

* 2 Król. 18, 9, 10.

6. A roku dziewiątego Ozeasza wziął Król Assyryjski Samaryą, i przeniósł Izraela do Assyrii, a osadził ie w Hala i w Habor nad rzeką Gozan i w miastach Medskich.

II. 7. A to się stało przeto, że grzeszyli synowie Izraelscy przeciw Panu Bogu swemu, który ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, aby nie byli pod mocą Faraona, Króla Egipskiego; a bali się bogów cudzych,

8. Chodząc w ustawach Poganów, które był Pan wyrzucił przed obliczem synów Izraelskich, i w ustawach Królów Izraelskich, które czynili.

9. Obludnie synowie Izraelscy postępowali, czyniąc co nie było rzeczą dobrą przed Panem Bogiem swym, i pobudowali sobie wyżyny po wszystkich miastach swych, od wieży strażników aż do miasta obronnego;

10. A stawiali sobie słupów, i gaiów na każdym pagórku wyniosłym, i pod każdym drzewem gałęzistém,

11. Paląc tam kadzidła po wszystkich górach, iako narodowie, które wypędził Pan przed obliczem ich, i czynili rzeczy co naygorsze, pobudzając Pana ku gniewu:

12. A służyli brzydkim bałwanom, o których im powiedział Pan, aby* tego nie czynili.

* 2 Moy. 20, 2. 3. 4. 3 Moy. 26, 30. 5 Moy. 5, 7. 8.

13. I oświadczał się Pan przeciwko Izraelowi, i przeciw Ludzie przez wszystkie Proroki, i przez wszystkie Widzące, mówiąc: Nawróćcie się od dróg waszych złych, a strzeżcie rozkazania mego, i wyroków moich według wszystkiego zakonu, którym rozkazał oycom waszym, a z którym-mem posyłał do was Proroki, sługimoie.

14. Lecz nie byli posłuszni; ale zatwardzili kark swój według karku oyców swych, którzy nie wierzyli w Pana Boga swego.

15. I wzgardzili wyroki iego i przymierze iego, które uczynił z oycy

ich, i oświadczenia iego, którymi się oświadczał przeciwko nim, a chodzili za próżnością, i stali się próżnymi, i naśladowali Poganów, którzy byli około nich, o których im rozkazał Pan, aby nie czynili iako oni.

16. I opuściwszy wszystkie rozkazania Pana Boga swego, poczynili sobie lane bałwany,* mianowicie dwu cielców; poczynili téż gaje, a kłaniali się wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i służyli Baalowi.

* 1 Król. 12, 28.

17. Przewodzili téż syny i córki swe* przez ogień, i bawili się wieszczbami i wrózkami** i zaprzędali się, aby czynili złe przed oczyma Pańskimi, pobudzając go do gniewu.

* 3 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 10.

** 3 Moy. 19, 31. 5 Moy. 18, 11.

18. Przetoż się bardzo Pan rozgniewał na Izraela, a odrzucił ie od oblicza swego, nic z nich nie zostawiając, oprócz samego pokolenia Iuda.

19. Aleć i Iuda nie strzegł przykazań Pana Boga swego; lecz chodził w ustawach Izraelskich, których naczynili.

20. Przetoż odrzucił Pan wszystko nasienie Izraelskie, i utrapił ie, a podał ie w ręcę łupieżcom, aż ie odrzucił od oblicza swego.

21. Albowiem oderwał się Izrael* od domu Dawidowego, a postanowili Królem Ieroboama, syna Nabotowego; ale Ieroboam odwiódł Izraela od naśladowania Pana, a przywiódł ie do grzeszenia grzechem wielkim.

* Król. 12, 16. 17. 26.

22. I chodzili synowie Izraelscy we wszystkich grzechach Ieroboamowych, które on czynił, a nie odstąpili od nich,

23. Aż odrzucił Pan Izraela od oblicza swego, iako powiedział przez wszystkie sługi swe Proroki; a tak przeniesiony iest Izrael z ziemi swéy do Assyrii aż do dnia tego.

* Ier. 25, 9.

III. 24. Potym przyprowadził Król Assyryjski lud z Babilonu, i z Kuta, i z Awa, i z Emat, i z Sefarwaim, a osadził ie we mieściech Samaryi miasto synów Izraelskich, którzy

posiadłszy Samaryą mieszkali w mieściech iéy.

IV. 25. A gdy tam oni mieszkać poczęli a nie bali się Pana, posłał Pan na nie lwy, którzy je zabiiali.

26. I powiedziano to Królowi Assyryjskiemu, mówiąc: Narodowie, któreś przeniósł i osadził w mieściech Samaryi, nie wiedzą obyczaiu Boga onéy ziemi; przetoż posłał na nie lwy, a oto je zabiiaią dla tego, iż nie wiedzą obyczaiu Boga onéy ziemi.

V. 27. Tedy rozkazał Król Assyryjski, mówiąc: Zawiedzcie tam iednego z Kapłanów, któreście ztamtąd przywiedli; aby poszedłszy mieszkał tam, i nauczał ich obyczaiu Boga onéy ziemi.

28. Przyszędł tedy ieden z Kapłanów, których było wzięto z Samaryi, i mieszkał w Bethel, a nauczał ich, iako się mieli bać Pana.

VI. 29. Wszakże naczynili sobie każdy naród bogów swych, i postawili je w domu wyżyn, które byli pobudowali Samaryjczycy, każdy naród w mieściech swych, w których mieskali.

30. Albowiem mężowie Babilońscy uczynili Sukkotbenot, a mężowie Kutscy uczynili Nergiel, a mężowie Ematscy uczynili Asyma.

31. A Hewéjczycy uczynili Nebahaz, i Tartak; a Sefarwayczycy palili * syny swe w ogniu Adramelechowi, i Anamelechowi, bogom Sefarwaimskim.

* 3 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 10.

32. A tak bali się Pana, naczyniwszy sobie z pośrodku siebie Kapłanów na wyżynach, którzy im usługowali w domiech wyżyn.

33. A choć się Pana bali, wszakże przecię bogom swoim służyli według zwyczaiu onych narodów, zkaąd byli przeniesieni.

34. Ci aż do dnia tego sprawują się według zwyczaiów starych, nie boią się Pana, ani czynią według wyroków iego, i według ustaw iego, i według zakonu, i według rozkazania, które przykazał Pan synom, Iakubowym, którego przezwiał * Izraelem.

* 1 Moy. 32, 28. r. 35, 10. 1 Król. 18, 31.

35. Uczynił téż był Pan z nimi przymierze, i rozkazał im, mówiąc: Nie bójcie się bogów cudzych, i nie kłaniajcie się im, ani im słuźcie, ani im ofiarujcie;

36. Ale Pana, który was wywiódł z ziemi Egipskiéy mocą wielką i ramieniem wyciągnioném, tego się bójcie, i iemu się kłaniajcie, i iemu ofiarujcie;

37. Także ustaw, i sądów, i zakonu, i przykazań, które wam napisał, strzeźcie, czyniąc je po wszystkie dni, a nie bójcie się bogów cudzych.

38. Więc przymierza, którem uczynił z wami, nie zapominajcie, ani się bójcie bogów cudzych;

39. Ale Pana Boga waszego się bójcie, a on was wybawi z ręki wszystkich nieprzyaciół waszych.

40. Lecz nie usłuchali, ale owszem według obyczaiu swego dawnego czynili.

41. A tak narodowie oni bali się Pana, wszakże przecię rytym bałwanom swoim służyli; a synowie ich, i synowie synów ich, według wszystkiego, co czynili oycowie ich, tak i oni czyniąc aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ XVIII.

1. Ezechyasz, Król Iudski pobożny, bałwany i węża miedzianego połamał. 1—6. II. Wybił się z mocy Assyryjczyków i poraził Filitatyny. 7. 8. III. Za iego czasu Izrael w niewola zagnany. 9—12. IV. Sennachyryb ziemię Iudzką powoiował, 13. V. dań wielką na Ezechyaszę włożył. 14—16. VI. Ieruzalem obległszy groził Ezechyaszowi, a Boga bluźnił 17—37.

Roku trzeciego Ozeasza, syna Ele, Króla Izraelskiego, królował * Ezechyasz, syn Achaza Króla Iudskiego.

* 2 Kron. 28, 27. r. 29, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat mu było, gdy począł królować w Ieruzalem. Imię matki iego było Abi, córka Zacharyaszowa.

3. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Dawid, oyciec iego.

4. On zniósł wyżyny, * i skruszył bałwany, i powycinał gaie, a po-

kruszył węża miedzianego, którego był * uczynił Moysesz; bo aż do onych dni Izraelczycy kadzili mu, i nazwał go ** Nehustan.

* 2 Kron. 31, 1. ** 4 Moy. 21, 8, 9.

5. W Panu Bogu Izraelskim ufał; a po nim nie był żaden podobny iemu między wszystkimi Królmi Iudskimi, i którzy byli przed nim.

6. Bo się trzymał Pana, nie odstępuiąc od niego, a strzegąc przykazania iego, które był przykazał Pan Moyseszowi.

II. 7. A Pan był z nim; i we wszystkim, do czego się obrócił, szczęściło mu się. Wybił się téż z mocy Królowi Assyryjskiemu, i nie służył mu.

8. Tenże poraził Filistyny aż do Gazy i granic iego, od wieży strażników aż do miasta obronnego.

III. 9. Roku czwartego Króla Ezechyasa, (który był rok siódmy Ozeasza, syna Ele Króla Izraelskiego) wyciągnął Salmanasar Król Assyryjski przeciwko Samaryi, i obległ ją.

10. A wziął ją przy dokończeniu trzeciego roku; * roku szóstego Ezechyasa, (który był rok dziewiąty Ozeasza, Króla Izraelskiego) wzięta iest Samarya. * 2 Król. 17, 6.

11. Tedy przeniósł Król Assyryjski Izraela do Assyrii, i osadził nimi Halach i Habor u rzeki Gazan i miasta Medskie,

12. Przeto, iż nie posłuchali głosu Pana Boga swego, ale przestępowali przymierze iego, i tego wszystkiego, co rozkazał Moysesz, sługa Pański, nie słuchali i nie czynili.

IV. 13. Potym czternastego roku Króla Ezechyasa ruszył się * Senacherib, Król Assyryjski, przeciw wszystkim miastom Iudskim obronnym, i wziął ie.

* 2 Kron. 32, 1. Izai. 36, 1.

V. 14. A tak posłał Ezechyasz, Król Iudski, do Króla Assyryjskiego, do Lachys mówiąc: Zgrzeszyłem; odciągni odemnie, cokolwiek na mię włożysz, poniosę. Tedy włożył Król Assyryjski na Ezechyasa, Króla Iudskiego, dań trzy sta ta-

lentów srebra, i trzydzieści talentów złota.

15. I dał Ezechyasz wszystko srebro, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbiech domu królewskiego.

16. Onegoż czasu obłupił Ezechyasz drzwi domu Pańskiego, i słupy, które same Ezechyasz, Król Iudski, był obił, a dał ie Królowi Assyryjskiemu.

VI. 17. Wszakże posłał Król Assyryjski Tartana, i Rabsarysa, i Rabsacesa z Lachys do Króla Ezechyasa z wielkiem woyskiem do Ieruzalem. Którzy wyciągnawszy przyiechali ku Ieruzalem, a przyciągnawszy przysli i położyli się u rur sadzawki wyższej, która iest podle drogi brukowanej na polu blecharzowém.

18. A gdy wołali na Króla, wyszedł do nich Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony nad domem, i Sobna Pisarz, i Ioach, syn Asafów, Kanclerz.

19. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę powiedzcie Ezechyaszowi: Tak mówi Król wielki, Król Assyryjski: Co to za ufność, na którą się wspierasz?

20. Mówiłeś: (aleć to słowa daremne) Rady i mocy mam dosyć do woyny. A teraz w kimże ufasz, żeś mi się sprzeciwił?

21. Oto, teraz spolegasz na Egipcie, iako na lasce trzcinnéy, i to nałamanéy, którą iezliby się kto podpierał, tedy wnidzie w rękę iego i przekole ją. Takić iest Farao, Król Egipski, wszystkim, co w nim ufaia.

22. A iezli mi rzeczenie: W Panu Bogu naszym ufność mamy; azaż nie ten iest, którego zniósł Ezechyasz wyżyny i ołtarze, i rozkazał Iudzie i Ieruzalemowi, mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie w Ieruzalem.

23. Przetoż teraz zaręcz się Królowi Assyryjskiemu, panu memu, a damci dwa tysiące koni; będzieszli mógł mieć iezdnych tak wiele do nich?

24. I iakoż się ty możesz oprzeć Hetmanowi iednemu najmniéyzemu z sług pana mego? choć pokładasz nadzieię w Egipcie dla wozów i iezdnych.

25. Nad to, czy bez woli Pańskiej przyciągnąłem przeciw temu mieyscu, abym ie zburzył? Pan mówił do mnie: Idź do téy ziemi, a spu-
stosz ia.

26. Tedy rzekł Eliakim, syn Helkiaszów, i Sobna, i Ioach do Rabsacesa: Proszę mów do slug twoich po Syryysku, boć rozumiemy; a nie mów z nami po Zydowsku, gdzie słyszy lud, który iest na murze.

27. Którym odpowiedział Rabsaces: Aż mię do pana twego, albo do ciebie przysłał pan mój, abym te słowa mówił? Aż nie do tych mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli łayna swoje, i pili mocz swój z wami?

28. A tak stanąwszy Rabsaces wołał głosem wielkim po Zydowsku, a mówiąc rzekł: słuchaycie słów Króla wielkiego, Króla Assyryyjskiego.

29. Tak mówi Król: Niech was nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mógł wyrwać z ręki moiéy.

30. A niech wam nie rozkazuje ufać Ezechyasz w Panu, mówiąc: Pewnie nas wyrwie Pan, a nie będzie podane to miasto w ręce Króla Assyryyjskiego.

31. Nie słuchaycie Ezechyasz. Albowiem tak mówi Król Assyryyjski: Uczynicie ze mną przymierze, a wy-
nidźcie do mnie, a iedźcie każdy z winnicy swoiéy i każdy z figi swoiéy, i piycie każdy wodę z studnicy swoiéy,

32. Aż przyyde, a pobiorę was do ziemi podobnéy ziemi waszéy, do ziemi żyznéy, i obfituiący winem, do ziemi chleba i winnic, do ziemi drzew oliwnych, i oliwy, i miodu; i będziecie żyli, a nie pomrzecie. Nie słuchaycież Ezechyasz; bo was zwodzi, mówiąc: Pan nas wybawi.

33. Iaż mogli bogowie narodów wybawić, każdy ziemię swoię z ręki Króla Assyryyjskiego?

34. Gdzież iest bóg Emat i Arfad? gdzież iest bóg Sefarwaim, Ana i Awa? izali wyrwali Samaryą z rąk moich?

35. Któryż iest między wszystkimi bogi tych ziem, któryby wyrwał ziemię swoię z ręki moiéy? A

miałby Pan wyrwać Ieruzalem z ręki moiéy?

36. Ale milczał lud, i nie odpowiadzieli mu i słowa; bo takie było rozkazywanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadaycie mu.

37. Przyszedł tedy Eliakim, syn Helkiaszów, przełożony domu, i Sobna Pisarz, i Ioach, syn Asafów, Kancelarz, do Echezyasza, rozdarłszy szaty swe, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ezechyasz bluźnierstwa Sennacherybowe Izaiaszowi i Bogu przełożywszy, pociechę odnosi, 1 — 19. II. i wysłuchan iest 20 — 34. III. Oneyże bowiem nocy Anioł Pański pobił Assyryczyków sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy, 35. IV. a Sennacheryba, gdy się do domu wrócił, synowie iego zabili, 36. 37.

A gdy to usłyszał Król Ezechyasz, rozdarł szaty swoje, a oblekł się w wór, i wszedł do domu Pańskiego;

* Izai. 37, 1.

2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę Pisarza, i starsze z Kapłanów, obleczone w wory, do Izaiasz Proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyasz: Dzień utrapienia, i łaiania, i bluźnierstwa iest ten dzień; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, a siły niemasz ku rodzeniu.

4. O by usłyszał Pan Bóg twój wszystkie słowa Rabsacesowe, którego przysłał Król Assyryyjski, pan iego, uragać Bogu żywemu! aby się pomścił onych słów, które słyszał Pan Bóg twój. Przetozuczyn modlitwę za te ostatki, które się nayduią.

5. Przyszli tedy sludzy Króla Ezechyasz do Izaiasz.

6. Którym odpowiedział Izaiasz: Tak powiedzcie panu waszemu: To mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli sludzy Króla Assyryyjskiego.

7. Oto, ia puszcze nań ducha, i usłyszysz wieść, a wróci się do ziemi swoiéy, * i położę go mieczem w ziemi iego.

* Niżéy w. 37.

8. Ale wróciwszy się Rabsaces znalazł Króla Assyryyjskiego dobywają-

cego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy * o Tyraku, Królu Etyopskim, że mówiono: Oto, wyiegał na wojnę przeciwko tobie, znowu posłał posły do Ezechyasza, mówiąc: * Izai 37, 9.

10. To powiedzcie Ezechyszowi Królowi Iudzkemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Ieruzalem w ręce Króla Assyryjskiego.

11. Otóż słyszał, co poczynili Królowie Assyryjscy wszystkiemu ziemiom, burząc je; a tybys miał bydz wybawiony?

12. Izali wybawili bogowie narodów te, które wygubili oycowie moi, Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież jest Król Emat, i Król Arfad, i Król miasta Sefarwaim, Ana i Awa?

14. Przełoż wziąwszy Ezechysz list z ręki posłów, przeczytał go, i wszedłszy do domu Pańskiego rozciągnął go Ezechysz przed Panem.

15. I modlił się Ezechysz przed Panem, mówiąc: Panie, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! ty, tyś sam jest Bóg * wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

* 1 Kron. 29, 11. 12. 13. 2 Kron. 20, 6. 1 Nehem. 1, 2. Ps. 24, 1.

16. Nakłońże, Panie! ucha twoiego, a usłysz; otwórz, Panie! oczy twoje, a obacz; usłysz słowa Sennacheryba, który przysłał hańbić ciebie, Boga żywego.

17. Prawdać jest, Panie! że spustoszyli Królowie Assyryjscy narody one, i ziemię ich,

18. I powrzucał bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogowie, ale robotą rąk ludzkich, drewno, i kamień; przełoż ie wygubili.

19. A teraz, o Panie Boże nasz! wybaw nas proszę z ręki iego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty, Panie! sam Bogiem.

II. 20. Tedy posłał Izaiasz, syn Amosów, do Ezechyasza, mówiąc: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: O

coś mię prosił z strony Sennacheryba, Króla Assyryjskiego, wysłuchałem cię.

21. A teć są słowa, które mówił Pan o nim: Panna córka Syońska wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Ieruzalemska.

22. Kogożes hańbił, i kogoż bluźnił? przeciwko komużes podniósł głos, a wyniosles ku górze oczy swoje? przeciw świętemu Izraelskiemu.

23. Przez posły twoie hańbiłes Pana mego, i rzekłes: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem na wysokie góry, i na strony Libańskie, i podąbię wysokie cedry iego, i wyborne iodły iego i przyyde aż do ostatnich przybytków iego, do lasów, i wybornych ról iego.

24. Iam wykopał źródła, i piłem wody cudze, a wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie potoki obłożonych.

25. Izażes nie słyszał, żein ie * zdawna uczynił, a od dni starodawnych stworzyłem ie? a teraz ** miałzebym na nie przywieść spustoszenie, i obrócić w gromady gruzu, iako insze miasta obronne?

* Ps. 147, 2. ** Niżéy w. 34.

26. Których obywatele stali się iako bez rąk, przestraszeni są i zawstydzeni, bywszy iako trawa polna, i iako zioła zielone, i trawy po dachach, które pierwéy schną, niż się dostaia.

27. Mieszkanie * twoie i wyście twoie, i weście twoie znam, także popędliwość twoię przeciwko mnie.

* Ps. 139, 2.

28. Ponieważes się przeciwko mnie zaiuszył, a zapędy twoie przyszły do uszu moich, przełoż założę kolce moje za nozdrza twoie, a wędzidło moje wprawię w gębę twoię, i wróćę cię tą drogą, którąś przyszedł.

29. A to będziesz miał, Ezechyszu! za znak: Tego roku będziesz iadł samorodne zboże, i roku także drugiego samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i sadić winnice, i ieść owoc ich.

30. Ostatek bowiem domu Iudy,

który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

31. Albowiem z Jeruzalem wynidą ostatki, i ci, którzy są zachowani z góry Syońskiéy. Gorliwość Pana zastępów to uczyni.

32. A przetoż tak mówi Pan o Królu Assyryjskim: Nie wnidzie do miasta tego, ani tam doydzie strzała jego, ani go ubieży tarcza, ani usypie szańców około niego;

33. Drogą, którą przyszedł, wróci się, a do miasta tego nie wnidzie, mówi Pan.

34. Bo będę bronił miasta tego, i zachowam je sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

III. 35. I stało się onéy nocy, * że wyszedł Anioł Pański, a pobił w obozie Assyryjskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. A gdy wstali rano, oto wziędy pełno trupów. * Izaï. 37, 36.

IV. 36. Przewoż ruszwszy się odjechał i wrócił się Sennacheryb, Król Assyryjski, a mieszkał w Niniwe.

37. A gdy chwalił boga swego Nesrocha w domu, tedy Adramelech i Sarassar, synowie jego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat. I królował Assarhaddon, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XX.

I. Ezechyaszwzi Izaiasz śmierć opowiada. 1. II. On modlitwą przedłużenie żywota uprosił 2—7. III. i przez znak o tym upewnienie wziął 8—11. IV. Posłom Babilońskim skarby swe ukazał, 12. 13. V. z czego go Izaiasz strofuiąc, o niewoli Babilońskiéy przepowiada, a Ezechyasza na wolą się Pańską spuszcza 14—21.

Wone dni zachorzał * Ezechyaszaż na śmierć, i przyszedł do niego Izaiasz Prorok, syn Amosów, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozpraw dom twój; bo umrzesz, a nie będziesz żyw.

* 2 Kron. 32, 24. Izaï. 38, 1.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyasza twarz swoię do ściany, i modlił się Panu, mówiąc:

3. Proszę, o Panie! wspomni teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie, i w sercu całym, czyniąc to, co dobrego jest w oczach twoich. I płakał Ezechyasza płaczem wielkim.

4. Ale ieszcze Izaiasz nie wyszedł

był do pół sieni, gdy się słowo Pańskie stało do niego, mówiąc:

5. Wróć się, a mów do Ezechyasza, wodza ludu mego: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, oycy twego: Wysłuchałem modlitwę twoię; a widziałem lzy twoie; oto ja uzdrawiam cię, dnia trzeciego wnidzisz do domu Pańskiego;

6. I przydam do dni twoich piętnaście lat, a z ręki Króla Assyryjskiego wyrwę cię, i to miasto; i bronić będę tego miasta dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

7. Przytym rzekł Izaiasz: Przynieście bryłę fig suchych. Którą przyniosłszy włożyli na wrzód, i zgoił się.

III. 8. I rzekł Ezechyasza do Izaiasza: Iaki znak tego, że mię uzdrowi Pan, a iż póyde dnia trzeciego do domu Pańskiego?

9. Odpowiedział Izaiasz: Toć będzie znakiem od Pana, iż uczyni Pan tę rzecz, którą obiecał. Chceszże, żeby cię postąpił na dziesięć stopniów, albo żeby się na wstecz wrócił na dziesięć stopniów?

10. I rzekł Ezechyasza: Snadniey może cię postąpić na dół na dziesięć stopniów, tego niechcę; ale niech się wróci cię na wstecz na dziesięć stopniów.

11. Tedy wołał Izaiasz Prorok do Pana; i nawrócił * cię po onych stopniach, którymi był postąpił na zegarze słonecznym Achazowym, na wstecz na dziesięć stopniów.

* 2 Kron. 32, 24. Izaï. 38, 8.

IV. 12. Onegoż czasu posłał * Berodach Baladan, syn Baladanów, Król Babiloński, list i dary do Ezechyasza; bo zasłyszał, że był zaniemógł Ezechyasza.

* Izaï 39, 1.

13. I wysłuchał ich Ezechyasza i okazał im wszystkie skarbnice klejnotów swoich, srebro, i złoto, i rzeczy wonne, i olejki naywyborniejsze, i dom rynsztunków swoich, i wszystko, co się znajdowało w skarbiech jego; nie było nic, czegoby im nie pokazał Ezechyasza w domu swym, i we wszystkiém państwie swoiem.

V. 14. Przewoż przyszedł Prorok Izaiasz do Króla Ezechyasza, i rzekł

mu: Coć powiedzieli ci mężowie, a zkad przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyas: Z ziemi dalekiéy przyszli, z Babilonu.

15. I rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyas: Wszystko, cokolwiek jest w domu moim, widzieli: nie było nic, czego bym im nie pokazał w skarbiech moich.

16. Ale Izaiasz rzekł do Ezechya: Słuchaj słowa Pańskiego.

17. Oto, przyyda dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek jest w domu twoim, cokolwiek schowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan.

18. Ale i syny twoie, którzy wynidą z ciebie, i które splodzisz, pobiorą, i będą Komornikami na dworze Króla Babilońskiego.

19. Tedy rzekł Ezechyas do Izaiasa: Dobre jest słowo Pańskie, któreś mówił. Nad to rzekł: Zaiste dobre, ieżli tylko pokóy i prawda będzie za dni moich.

20. Ale inne sprawy Ezechyasowe, i wszystkie moc iego, i iako uczynił sadzawkę, i rury, któremi przywiódł wodę do miasta to zapisano w kronikach o Królach Iudzkich.

21. I zasnął Ezechyas z oycy swymi, a królował Manases, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Manases, Król Iudski, bałwochwalstwo wznowił, 1—9. II. za co mu Bóg i ludowi pomstą grozi 10—17. III. Syn iego Amon oycą naśladiąc, od sług swoich zabity jest, 18—23. IV. A po nim nastął Iozasz. 24—26.

We dwunastu * lat był Manases, gdy królować począł, a pięćdziesiąć i pięć lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Hafsya.

* 2 Kron. 33, 1.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według obrzydłości tych narodów, które wygnął Pan przed obliczem synów Izaelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był * poburzył Ezechyas, oyciec iego, i wystawił ołtarze Baalowi, i nasadził gay, iako

był uczynił * Achab, Król Izaelski, i kłaniał się wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i służył mu.

* 2 Król. 18, 4. ** 1 Król. 16, 30, 31.

4. Pobudował téż ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział był Pan: * W Ieruzalem położę imię moje.

* 5 Moy. 12, 5. 1 Król. 8, 16. r. 9, 3, 7. Ps. 132, 13. Ierem. 32, 34.

5. Nad to nabudował ołtarzów wszystkiemu wojsku niebieskiemu w obu sieniach domu Pańskiego.

6. Syna także swego przywiódł przez ogień, i przestrzegał czasów, i bawił się wieszczbą, i ustawił czarnoksiężniki, i guslarze, a bardzo wiele złego czynił przed oczyma Pańskimi, drażniąc go.

7. Postawił także bałwana gaiowego, którego był uczynił w domu, o którym był rzekł Pan do Dawida i do Salomona, syna iego: W domu tym i w Ieruzalem, którem obrął ze wszystkiego pokolenia Izaelskiego, położę imię moje na wieki:

8. A więcéy się nie dopuszczę ruszyć nodze Izaela z ziemi, którąm dał oycóm ich, by jedno skutecznie strzegli wszystkiego, com im rozkazał, i wszystkiego zakonu, który im przykazał sługa mój Moyzesz.

9. Ale nie słuchali; bo ie zwiódł Manases, tak iż się gorzéy sprawowali niż narodowie, które wygładził Pan przed obliczem synów Izaelskich.

II. 10. Aczkołwiek powiedział był Pan przez stągi swoje Proroki mówiąc:

11. Przeto że czynił * Manases, Król Iudski, te obrzydliwości, czyniąc gorsze rzeczy nad one wszystkie, które czynili Amorreyczycy, którzy byli przed nim, a że przywiódł w grzech i ludę przed brzydkie bałwany swoje; * Ierem. 45, 4.

12. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izaelski: Oto, ja przywiodę złe na Ieruzalem i na ludę, tak iż każdemu, co to usłyszy, zabrzmie w obu uszach iego.

13. Bo rozciągnę nad Ieruzalem sznur Samaryyski, i wagę domu Achabowego, a wytrę Ieruzalem, iako

kto wyciera misę, a wytarłszy przewraca ją dnem ku górze.

14. I opuszczę ostatki dziedzictwa mego, a podam je w rękę nieprzyjaciół ich; i będą na łup, i na rozszarpanie wszystkim nieprzyjaciołom swoim,

15. Przeto, iż się dopuszczali złego przed oczyma memi, a drażnili mię ode dnia, którego wyszli oycowie ich z Egiptu, aż do dzisiejszego dnia;

16. Nad to i krwi niewinnéj Manases wylał bardzo wiele, tak iż nią napełnił Jeruzalem od końca do końca, oprócz grzechu swego, przez który przywiódł do grzechu Iudę, aby czynił złe przed oczyma Pańskiem.

17. A inne sprawy Manasesowe, i wszystko co czynił, i grzech jego, którego się dopuścił, to zapisano w kronikach o Królach Ludskich.

III. 18. I zasnął Manases z oycy swymi, i pogrzebiony jest w ogrodzie domu swego, w ogrodzie Ozy, a królował Amon, syn jego, miasto niego.

19. Dwadzieścia i dwa * lata miał Amon, gdy królować począł, a dwa lata królował w Jeruzalem. A imię matki jego było Mesallemet, córka Harusa z lateby. * 2 Kron. 33, 21.

20. I czynił złe przed oczyma Pańskiem, iako czynił Manases, oyciec jego;

21. A chodził wszystkimi drogami, któremi chodził oyciec jego, służąc brzydkim bałwanom, którym służył oyciec jego, i kłaniał się im;

22. I opuścił Pana, Boga oyców swoich, a nie chodził drogą Pańską.

23. Ale się przysięgli słudzy Amonowi przeciwko niemu, i zabili Króla w domu jego.

IV. 24. Tedy pobił lud onéj ziemi wszystkie, którzy się byli przysięgli przeciwko Królowi Amonowi; i postanowił lud onéj ziemi Królem Iozyasz, syna jego, miasto niego.

25. Ale inne sprawy Amonowe, które czynił, opisane są w kronikach o Królach Ludskich.

26. I pochowano go w grobie jego w ogrodzie Ozy; a królował Iozyasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Iozyasz, Król Ludski bogobojny, kocioł reformuje 1—7. II. Helkiasz najwyższy Kapłan księgi zakonu znalazł 8—10. III. Którego słowa Król usłysawszy, przelekkł się, i coby z tym czynić Huldy Prorokini się radził 11—14. IV. Która woła Bożą o wywróceniu królestwa oznajmwszy, Iozyaszowi spokojną śmierć obiecuie. 15—20.

Ośm lat było * Iozyaszowi, gdy począł królować, a trzydzieści ieden rok królował w Jeruzalem; a imię matki jego było Iedyda, córka Adaia z Besekatu. * 2 Kron. 34, 1.

2. I czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskiem, chodząc wszystkimi drogami Dawida, oycy swego, a nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. A ósmnastego roku Króla Iozyasza posłał Król Safana, syna Azaliaszowego, syna Messulama, Pisarza, do domu Pańskiego, mówiąc:

4. Idź do Helkiasza, Kapłana najwyższego, aby zebrał pieniądze * które wnoszono do domu Pańskiego, które wybierali stróżowie pręgu od ludu; * 2 Król. 12, 4.

5. A niech ie dawaia w ręce rzemieśników przełożonych nad robotą domu Pańskiego, aby ie dawali robotnikom, którzy robili w domu Pańskim, naprawiaiać skazę domu;

6. To jest, budownikom i cieślom, i murarzom, i na zakupowanie drzewa, i kamienia ciosanego ku naprawie domu.

7. Wszakże niech nie czynia liczby z pieniędzy, które dawaia do ręki ich; bo oni wiernie nimi szafować będą.

II. 8. I rzekł Helkiasz, Kapłan najwyższy, do Safana Pisarza: Księgi zakonu znalazłem w domu Pańskim. I dał Helkiasz one księgi Safanowi, i czytał ie (Safan.)

9. Przyszędłszy tedy Safan Pisarz do Króla, odniósł to Królowi, i rzekł: Zebrałi słudzy twoi pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, i oddali ie w ręce rzemieśników przełożonych nad robotą w domu Pańskim.

10. Oznajmił téż Safan Pisarz Królowi, mówiąc: Dał mi księgę Hel-

kiasz Kaplan; i czytał ją Safan przed Królem.

III. 11. A gdy usłyszał Król słowa ksiąg zakonu, rozdarł szaty swe.

12. I rozkazał Król Helkiaszowi Kaplanowi, i Ahykamowi, synowi Safanowemu, i Achborowi, synowi Micheaszowemu, i Safanowi Pisarzowi, i Asaiaszowi, słudze swemu, mówiąc:

13. Idźcie, poradźcie się Pana o mię, i o lud, i o wszystkiego Iudę z strony słów tych ksiąg które są znalezione; bo wielki jest gniew Pański, który się zapalił przeciwko nam, przeto iż nie posłuchali oycowie nasi słów tych ksiąg żeby czynili według wszystkiego, co nam jest napisano.

14. A tak poszedł Helkiasz Kaplan, i Ahykam, i Achbor, i Safan, i Azaiasz do Huldy Prorokini, żony Selluma, syna Tekui syna Araaszowego, który był stróżem szat, a ona mieszkała w Jeruzalem na drugiey stronie miasta; i mówili z nią.

IV. 15. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie.

16. Tak mówi Pan: Oto, Ja przywiędę złe na to miejsce i na obywatele jego według wszystkich słów ksiąg tych, które czytał Król Iudski;

17. Przeto że mię opuścili, i kazdili bogom cudzym, aby mię drażnili wszystkimi sprawami rąk swoich; dla czego rozpała się popędlivość moja przeciwko miejscu temu, i nie będzie ugaszona.

18. A Królowi Iudskiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedźcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o słowach, któreś słyżał:

19. Ponieważ zmiękczone iest serce twoie, a upokorzyłeś się przed obliczem Pańskiem, słyżąc, com powiedział przeciwko temu miejscu, i przeciwko obywatelom jego, iż ma przyść w spustoszenie i w przekłęstwo; i rozdarłeś szaty twe, a płakałeś przedemną, i Iam cię téż wysłuchał, mówi Pan.

20. Przetoż oto Ja cię zbiorę do oyców twoich, a będziesz zebrany do

grobu twego w pokoju, aby nie oglądały oczy twoie wszystkiego zlego, które Ja przywiędę na to miejsce. I odniesiono tę rzecz Królowi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iozasz, czytając Zakon przed ludem przymierze z Panem odnowił, 1—3. II. balwochwalstwo wyrzucił, i jego obrońce pokarał, 4—20. III. Paschę świecić kazał 21—28. IV. Na wojnie zabity iest 29. V. Po nim królował Ioaachaz. 30—32. VI. którego poinawszy Faraó, Ioaakima na miejsce jego wsadził, i hołd mu nakazał 33—37.

Tedy posławszy Król, aby się zebrałi do niego wszyscy starsi Iudscy i Ieruzalemscy,

2. Wstąpił * Król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Iudscy, i wszyscy obywatele Ieruzalemscy z nim, i Kapłani, i Prorocy, i wszystek lud od małego aż do wielkiego; i czytał, gdzie wszyscy słyżeli wszystkie słowa ksiąg przymierza, które były ** znalezione w domu Pańskim.

* 2 Kron. 34, 29. 30. ** 2 Król. 22, 8.

3. Potym stanął Król na maiestacie, i uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz rozkazania jego, i świadectw jego, i wyroków jego ze wszystkiego serca, i ze wszystkiéy duszy, i pełnić słowa przymierza tego, które były napisane w onych księgach. I przestał lud na oném przymierzu.

II. 4. I przykazał Król Helkiaszowi Kaplanowi najwyższemu, i Kapłanom wtórego rzędu, i odźwiernym, aby wyrzucili z kościoła Pańskiego wszystko naczynie, które sprawiono było Baalowi, i gaiowi poświęconemu, i wszystkiemu woysku niebieskiemu, i spalil je przez za Ieruzalem na polu Cedron, a zaniósł popiół ich do Bethela.

5. Złożył téż z urzędu Popy, które byli postanowili Królowie Iudscy aby kazdili po wyżynach w mieściech Iudskich i około Ieruzalem przytym i one, którzy kazdili Baalowi, słońcu i miesiącowi, i planetom, i wszystkiemu woysku niebieskiemu:

6. Kazał téż wynieść gay święcony z domu Pańskiego przez Ieruzalem ku potokowi Cedron, a spalil go u

potoka Cedron, i stał go w proch, a popiół jego rozmiotał na groby synów onegoż ludu.

7. Zburzył też domy Sodomeczyków, które były w domu Pańskim, kędy niewiasty tkwały opony do gaju poświęconego.

8. I zwołał wszystkich Kapłanów z miast Iudskich, a splugawił wyżyny, na których kadzili od Gabaa aż do Beerseba, i popsował wyżyny przy bramach, które były w wejściu brany Iozuego, Książęcia miasta, a były po lewéj stronie wchodzącemu w bramę mieyską.

9. Wszakże nie przystępowali Kapłani wyżyn do ołtarza Pańskiego w Ieruzalem; ale iadali chleby praśne między bracią swoią.

10. Splugawił też i Tofet, które było w dolinie syna Hennomowego, aby więcéj nikt nie przewodził syna swego, ani córki swoięy * przez ogień ku czci Molochowi.

* 3 Moy. 18, 21. r. 20, 2.

11. Zagubił też one konie, które byli Królowie Iudscy oddali słońcu, a stały kędy wchodzą do domu Pańskiego, pódle mieszkania Natanmelecha dworzanina, które było na przedmieściu; i wozy słońca spalil ogniem.

12. Także ołtarze, które były na dachu sali Achazowéy, które byli poczynili Królowie Iudscy, i ołtarze, które był poczynił Manases w obu sieniach domu Pańskiego, pokazil Król; a pospieszwszy się ztamąd kazał wrzucić proch ich w potok Cedron.

* 2 Kron. 21, 5.

13. Wyżyny także, które były przed Ieruzalem, i które były po prawéj stronie góry oliwnéy, których był nabudował Salomon, Król Izraelski, * Astaratowi, obrzydłości Sydończyków, i ** Chamosowi, obrzydłości Moabczyków, i Melchomowi, obrzydłości synów Ammonowych, splugawił Król.

* 1 Król. 11, 7. ** 4 Moy. 21, 29.

14. I pokrzył * słupy, a powycinał gaie i napelnil mieysca ich kościami ludzkiemi.

* 2 Moy. 23, 24. r. 34, 13. 4 Moy. 33, 52. 5 Moy. 7, 5. 25. 26. r. 12, 2, 3.

15. Nad to i ołtarz, który był * w Bethel, i wyżynę, którą był uczynil Ieroboam, syn Nabatów, który przywiódł do grzechu lud Izraelski, i ten ołtarz, i wyżynę zepsował, a spaliwszy onę wyżynę, stał na proch, i spalił gay.

* 1 Król. 12, 29.

16. A obróciwszy się Iozyasz, obaczył groby, które tam były na górze, a posławszy pobrał kości z onych grobów, i popalil ie na tymże ołtarzu; a tak go splugawił według słowa Pańskiego, które mówił * mąż Boży, który był te rzeczy przepowiedział.

* 1 Król. 13, 2.

17. I rzekł: Cóż to iest za napis, który widzę? I odpowiedzieli mu mężowie miasta: Grób to męża Bożego, który przyszedłszy z Iudy opowiedział te rzeczy, któreś uczynil nad ołtarzena w Bethel.

18. A on rzekł: Zaniechajcie go, niechaj nikt nie rucha kości iego. I wybawili kości iego, i kości Proroka onego, który był przyszedł z Samaryi.

19. Wszystkie też domy wyżyn, które były w mieściech Samaryjskich, które byli pobudowali Królowie Izraelscy, drażniąc Pana, zniósł Iozyasz, i uczynil im według wszystkiego, iako był uczynil w Bethel.

20. Pozabiał także wszystkie Kapłany wyżyn, którzy tam byli na ołtarzach, i palił kości Iudskie na nich; potem się wrócił do Ieruzalem.

III. 21. Rozkazał też * Król wszystkiemu ludowi, mówiąc: Obchodźcie święto prześcia Panu, Bogu waszemu, iako napisano w księgach ** przymierza tego.

* 2 Kron. 35, 1. ** 2 Moy. 12, 14.

22. Bo nie obchodzono takiego święta prześcia ode dni Sędziów, którzy sądzili Izraela, i przez wszystkie dni Królów Izraelskich, i Królów Iudskich,

23. Iako osmnastego roku Króla Iozyasha, obchodzono takie święto prześcia Panu w Ieruzalem.

24. Ale i wieszczki, i czarowniki, i obrazy, i brzydkie bałwany, i wszystkie obrzydłości, co ich było widać w ziemi Iudskiéy i w Ieruzalemie, wykorzenił Iozyasz, aby wypelnil

słowa zakonu napisane w księgach, które znalazł Helkiasz Kapłan w domu Pańskim.

* 3 Moy. 19, 31. r. 20, 27. 5 Moy. 18, 11. Izai. 8, 19.

25. I nie był podobny iemu Król przed nim, któryby się nawrócił do Pana * z całego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy, i ze wszystkiéy siły swoiéy według wszystkiego zakonu Mójżeszowego, ani po nim powstał iemu podobny.

* 5 Moy. 6, 5. r. 10, 12. Matt. 22, 37. Mark. 12, 30. Łuk. 10, 27.

26. Wszakże nie odwrócił się Pan od popędliwości wielkiego gniewu swego, którą był wrzuszony gniewu iego przeciw ludzie dla wszelkiego rozdrażnienia, który go był rozdrażnił Manases.

27. Przetoż rzekł Pan: I Iudę odrzucę od obliczności moiéy, iakom odrzucił * Izraela, i wzgardzę to miasto, którem był obrał, to jest Ieruzalem, i dom ten, o którymem mówił: Będzie tam imię moje.

* 2 Król. 17, 6. r. 18, 10.

28. A inne sprawy Iozyaszowe, i wszystko, co czynił, opisano w kronikach o Królach Iudzkich.

IV. 29. Za dni iego wyciągnął * Faraó Necho, Król Egipski, przeciw Królowi Assyryjskiemu ku rzece Eufrates; wyiechał téż Król Iozyasz przeciwko niemu, którego on zabił w Magieddo, gdy go uyrzał.

* 2 Kron. 35, 20.

V. 30. I przywieźli go sładzy iego umarłego z Magieddo, a przyprawdzili go do Ieruzalem, i pogrzebli go w grobie iego. Potym wzięszy lud onéy ziemi * Ioachaza, syna Iozyaszowego, pomazali go, i Królom go postanowili miasto oycy iego.

* 2 Kron. 36, 1.

31. Dwadzieścia lat i trzy miał Ioachaz, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Chamutał, córka Ieremiaszowa z Lebny.

32. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, co czynili oycowie iego.

VI. 33. I związał go Faraó Necho w Rebli w ziemi Emat, gdy królował w

Ieruzalem, a ułożył dań na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

34. A Królem postanowił Faraó Necho Eliakima, syna Iozyaszowego, miasto Iozyasza, oycy iego, i odmienił imię iego, a nazwał go Ioakim; ale Ioachaza wziął, który, gdy przyszedł do Egiptu, tamże umarł.

35. A to srebro i złoto dawał Ioakim Faraonowi; przetoż szacował ziemię, aby mógł oddawać srebro według rozkazania Faraonowego; od każdego według szacunku iego brał srebro i złoto od ludu ziemi, aby ie oddawał Faraonowi Nechowi.

36. Dwadzieścia i pięć lat miał Ioakim, gdy królować począł, a iedenaste lat królował w Ieruzalem. A imię matki iego było Zebuda, córka Fadaiowa z Runy.

37. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynili oycowie iego.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Ioakim od Nabuchodonozora zholdowany i dla uporu swego zniszczony 1 — 5. II. umarł, a po nim królował Ioachyn, którego Nabuchodonozor ze wszystkim do Babilonu przeniósł 6 — 16. III. Sedekiasza Królem na iego mieyscu postanowiwszy 17 — 20.

Za dni iego wyciągnął Nabuchodonozor, * Król Babiloński. I stał się Ioakim niewolnikiem iego przez trzy lata, a potym wybił się z mocy iego.

* 2 Kron. 36, 6.

2. Przetoż posłał Pan przeciwko niemu woyska Chaldeyskie, i woyska Syryjskie, i woyska Moabskie, i woyska synów Ammonowych, i posłał ie na Iudę, aby go wytracili według słowa Pańskiego, które był powiedział przez sługi swe Proroki.

3. Zaiście stało się to podług słowa Pańskiego przeciwko ludzie, aby go odrzucił od oblicza swego dla grzechów Manasesowych, * według wszystkiego, co był uczynił;

* 2 Król. 21, 15. Ierem. 22, 12.

4. I dla krwi niewinnéy, którą wylewał, i napelniał Ieruzalem krwią niewinną, czego mu nie chciał Pan odpuścić.

5. A inne sprawy Ioakimowe, i

wszystko co czynił, zapisano w kronikach o Królach Iudzkich.

II. 6. A tak zasnął Ioachim z oycy swymi, a królował Ioachyn, syn iego, miasto niego.

7. Ale nieruszał się więcéy Król Egipski z ziemi swéy. Bo był wziął Król Babiloński wszystko od rzeki Egipskiéy aż do rzeki Eyfrates, co przynależało Królowi Egipskiemu.

8. Ośmnaście lat miał * Ioachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Ieruzalem. Imię matki iego było Nehusta, córka Elnatanowa z Ieruzalem. * 2 Kron. 36, 9.

9. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego iako czynił oyciec iego.

10. Czasu onego * przyciągnęli słudzy Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, przeciwko Ieruzalem, i przyszło miasto w oblężenie.

* Dan. 1, 1.

11. Przyciągnął téż Nabuchodonozor, Król Babiloński, przeciwko miastu, gdy słudzy iego leżeli około niego.

12. Tedy wyszedł Ioachyn, Król Iudski, do Króla Babilońskiego, on i matka iego, i słudzy iego, i Książęta iego, i Dworzanie iego, i wziął go Król Babiloński roku osmego królowania swego.

13. I wyniósł ztamtąd wszystkie skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, i potłukł wszystkie naczynia złote, które był sprawił Salomon, Król Izraelski w kościele Pańskim, iako był * powiedział Pan. * 2 Król. 20, 17.

14. I przeniósł wszystko Ieruzalem, i wszystkie Książęta, i wszystek lud rycerski, więźniów dziesięć tysięcy, i wszystkie cieśle, i kowale, a nie został tam nikt, oprócz ubogiego ludu onéy ziemi.

15. Przeniósł i * Ioachyna do Babilonu, i matkę królewską, i żony królewskie, i Dworzany iego, i rycerski lud onéy ziemi zawiódł w niewolę z Ieruzalem do Babilonu.

* 2 Kron. 36, 10.

16. Wszystkich téż mężów * walecznych siedm tysięcy, i cieśłów, także i kowalów tysiąc, i wszystkie go-

dni ku boiowi, te zawiódł w niewolę Król Babiloński do Babilonu.

* Ierem. 52, 28. 29. 30.

III. 17. A Królem postanowił Król Babiloński Mataniasza, stryia iego, miasto niego, i odmienił mu imię, a nazwał go Sedekiasz.

18. Dwadzieścia i jeden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaste lat królował w Ieruzalem; a imię matki iego było Chamutal, córka Ieremiaszowa z Lebny.

19. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Ioachim.

20. Albowiem się to stało dla rozniewiania Pańskiego przeciwko Ieruzalemowi, i Iudzie, aż ie odrzucił od twarzy swoiéy. W tym zasię odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Nabuchodonozor Ieruzalem dobywszy Sedekiasza poimał, oślepił, i syny iego pobit, 1—7. II. kościół i miasto spalił, w niewolę zagnał, robotniki tylko zostawiwszy; wszystkie téż naczynia kościelne i królewskie pobrał. Kapłanów kilka i innych przednich ludzi zabito. 8—21. III. Godoliasz nad ostatkiem ludu przełożony, ale nie długo potem zabity iest. 22—26. IV. Ioachyn w Babilonie od Króla wywyższony. 27—30.

I stało się roku dziewiątego królowania iego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, * on i wszystko woysko iego przeciw Ieruzalem, i położył się obozem u niego, a porobił przeciwko niemu szançe w około.

* 2 Kron. 36, 17. Ierem. 32, 4. r. 39, 1. r. 52, 4.

2. A tak oblężone było miasto aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza.

3. Tedy dnia dziewiątego * czwartego miesiąca był wielki głód w mieście, i nie miał chleba lud ziemi.

* Ierem. 52, 6.

4. I przelamano mur mieyski, a wszyscy Iudzie rycerscy uciekli w nocy drogą, kędy idą do bramy, która iest między dwiema murami, które były podle ogrodu królewskiego; a

Chaldejczycy leżeli około miasta, a Król uszedł drogą do pustyni.

5. I gonilo wojsko Chaldejskie Króla i poimało go na polach Ierycho; a wszystko wojsko iego rozpie-rzchnęło się od niego.

6. A tak poimawszy Króla przy-wiedli go do Króla Babilońskiego do Reble, kędy o nim uczynili sąd.

7. A syny Sedekiaszowe pozabiali przed oczyma iego; potem Sedekiasza oslepiwszy związali go łańcuchami miedzianymi, i zawiedli go do Babilonu.

II. 8. Potym miesiąca piątego, siódmego dnia tegoż miesiąca, (ten jest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego) przyciągnął Nabuzardan, Hetman żołnierski, sługa Króla Babilońskiego, do Ieruzalem;

9. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy w Ieruzalemie, owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

10. Mury także Ieruzalemskie w około rozwalilo wszystko wojsko Chaldéjskie, które było z onym Hetmanem żołnierskim.

11. A ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy zbiegli byli do Króla Babilońskiego, i inne pospolstwo, przeniósł Nabuzardan, Hetman żołnierski.

12. Tylko z ubogich onéj ziemi zostawił Hetman żołnierski, aby byli winiarzani i oraczami.

13. Nad to słupy * miedziane, które były w domu Pańskim, ** i podstawki, i morze *** miedziane, które było w domu Pańskim, potlukli **** Chaldéjczycy, i przeniesli wszystkie miedz do Babilonu.

* 1 Król. 7, 15. ** 1 Król. 7, 27.

*** 1 Król. 7, 23. **** Ierem. 23, 22.

14. Kotły téż i łopaty, i naczynia muzyczne, i misy, i wszystkie naczynie miedziane, którym usługowano, pobrali.

15. I kadzilnice, i miednice, i co było złotego w złocie, i co było srebrnego w srebrze, pobral Hetman żołnierski.

16. Słupy dwa, morze iedno, i pod-

stawki, które był sprawił Salomon, w domu Pańskim, a nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

17. Ośnnaście * łokci wwyż było słupa iednego, a galka na nim miedziana; a galka miała na wwyż trzy łokcie, a siatka i iabłka granatowe na gałce w około, wszystko miedziane. Takiz téż był i drugi słup z siatka.

* 1 Król. 7, 15. 2 Kron. 3, 15. Ierem. 52, 21.

18. Wziął téż Hetman żołnierski Saraiego Kapłana przedniego, i Sofoniasza Kapłana wtórego, i trzech odźwiernych.

19. Wziął téż z miasta Dworzanina iednego, który był przełożony nad ludem rycerskim, i pięć mężów z tych, którzy stawali przed Królem, którzy byli znalezeni w mieście, i Pisarza przedniego wojskowego, który spisował lud onéj ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

20. Poimawszy ie tedy Nabuzardan Hetman żołnierski, zawiódł ie do Króla Babilońskiego do Ryblaty.

21. I pobił ie Król Babyloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat; a tak przeniesiony iest Iuda z ziemi swoiéj.

III. 22. Ale nad ludem, który ieszcze był został w ziemi Iudskiéj, którego był zostawił Nabuchodonozor, Król Babiloński, przełożył * Godoliasza, syna Ahykamowego, syna Sa-fanowego.

* Ierem. 40, 5.

23. A gdy usłyszeli wszyscy Hetmani wojska, sami i mężowie ich, że przełożył Król Babiloński Godoliasza, tedy przyszli do Godoliasza do Masfy, mianowicie, Izmael, syn Natanaszów, i Iohanana, syn Kareaszów, i Seraiasa, syn Tanhumeta Netofatczyka, i Iezioniasza, syn Maachatów, sami i mężowie ich.

24. Którym przysiągł Godoliasz, i mężom ich, i rzekł im: Nie bójcie się bydz poddanymi Chaldéjczykom; zostańcie w ziemi, a służcie Królowi Babilońskiemu, i będzie wam dobrze.

* Ierem. 40, 9.

25. I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Natanasza, syna Elisamowego z nasienia króle-

wskiego, i dziesięć mężów z nim, i zabili Godoliasza, i umarli; także Zydy i Chaldecyzyki, którzy z nim byli w Masfa,

26. Tedy powstał wszystek lud od małego aż do wielkiego, i Hetnani woysk, a poszli do Egiptu; bo się bali Chaldecyzyków.

IV. 27. Stało się także trzydziestego i siódmego roku poimania loachyna, Króla Iudskiego, dwunastego miesiąca, dnia dwudziestego siódmego tegoż miesiąca, że wywyższył Ewilmerodach Król Baliloński tegoż roku, gdy począł królować, gło-

wę loachyna Króla Iudskiego, uwolnwszy go z więzienia,

28. I rozmawiał z nim łaskawie, a wystawił stolicę jego nad stolicę innych Królów, którzy z nim byli w Babilonie.

29. Odmienił téż odzienie jego, w którym był w więzieniu, i iadał chleb zawsze przed obliczem jego po wszystkie dni żywota swego.

30. Obrok téż iemu naznaczony ustawicznie mu dawano od Króla na każdy dzień po wszystkie dni żywota jego.

Pierwsze Księgi Kroniki,

które Grekowie Paralipomena zowią.

ROZDZIAŁ I.

I. Adamowe i Abrahamowe potomstwo porządkiem opisawszy 1—42. II. na ostatku Króle i Książęta, którzy w Edomskiej ziemi aż do czasów Moyżeszowych panowali, wylicza 43—54.

Adam, * Set, Enos,

* 1 Moy. 2, 7. r. 4, 25. r. 5, 3.

2. Kienan, Mahalaleel, Jared,

3. Enoch, Matusalem, Lamech,

4. Noe, Sem, Cham, i Iafet.

5. Synowie * Iafetowi: Gomer, i Magog, i Maday, i Iawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras. * 1 M. 10, 2.

6. A synowie Gomerowi; Aschenaz, i Ryfat, i Thogorma.

7. Synowie téż Iawanowi: Elisa, i Tarsys, Cyty, i Dodanim.

8. Synowie * Chamowi: Chus i Misraim, Put i Chanaan.

* 1 Moy. 10, 6.

9. A synowie Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabtah, i Regma, i Sabtacha; a synowie Regmy: Seba i Dedan.

10. Spłodził téż Chus * Nemroda; ten począł bydź możliwym na ziemi.

* 1 Moy. 10, 8.

11. Misraim téż spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma,

12. I Patrusyma, i Chasluchyma, (z których poszli Filistynowie) i Kaftoryma,

12. Potym Chanaan spłodził Sy-

dona, pierworodnego swego, i Het-teyczyka,

14. I Iebuseczyka, i Amorreczyka, i Giergieseyczyka,

15. I Heweyczyka, i Archayczyka, i Symeyczyka,

16. I Aradeyczyka, i Samareczyka, i Chamateyczyka.

17. Synowie * Semowi: Elam, i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram, i Chus, i Hul, i Gieter, i Mesech.

* 1 Moy. 10. 22. r. 11, 10.

18. A Arfachsad spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

19. A Heberowi urodzili się dwa synowie, z których jednemu imię było Faleg, przeto że za jego czasów rozdzielona iest ziemia; a imię brata jego Iektan.

20. A Iektan spłodził Elmodada, i Salefa, i Hassarmota, i Iarecha,

21. I Adorama, i Uzala, i Dekla,

22. I Hebala, i Abimaela, i Sebaia,

23. I Ofira, i Hewila, i Iobaba. Ci

wszyscy byli synowie Iektanowi.

24. Sem, * Arfachsad, Selech.

* 1 Moy. 11, 10.

25. Heber, Peleg, Rechu,

26. Sarug, Nachor, Tare *

* Łuk. 3, 34.

27. Abram; ten iest * Abraham.

* 1 Moy. 17, 5.

28. Synowie * Abrahamowi: Izaak i Ismael. * 1 Moy. 16, 15.

29. A teć są rodzaie ich: Pierworodny * Ismaelów Nebaiot, i Kiedar, i Abdeel, i Mabsam, * 4 Moy. 25, 12.

30. Masma, i Duma, Massa, Hadad, i Tema,

31. Ietur, Nafis i Kiedma. Cić są synowie Ismaelowi.

32. A synowie * Cetury, założnicy Abrahamowéy, które porodziła: Zamram i Ioksan, i Madan, i Midyan, i Iesbok, i Suach. A synowie Ioksanowi: Saba i Dedan. * 1 Moy. 25, 2.

33. Synowie téż * Madyanowi: Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abida i Eldaa. Cić wszyscy są synowie Cetury. * 1 Moy. 25, 4.

34. I spłodził * Abraham Izaaka. A synowie Izaakowi byli: Ezaw i Izrael. * 1 Moy. 21, 1. 2. 3.

25. A synowie * Ezawowi: Elifas, Rehuel, i Iehus, i Ielom, i Kore. * 1 Moy. 36, 9. 10.

36. Synowie Elifasowi: Teman i Omar, Sefo i Gaatan, Kienaz i syn Tamuy, to iest, Amalek.

37. Synowie Rehuelowi: Nahat, Zara, Samma, i Meza.

38. A synowie Seyrowi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana, i Dysson, i Eser, i Dysan.

39. A synowie Lotanowi: Chory, i Heman; a siostra Lotanowa była Tamna.

40. Synowie Sabalowi: Halman, i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam; a synowie Sebeonowi; Aia i Ana.

41. Synowie Ana: Dyson; a synowie Dysona: Hamdan, i Eseban, i Ietran, i Charan.

42. Synowie Eserowi: Balaan, i Zawan, Akan. Synowie Dysanowi: Hus i Aran.

43. Cić są Królowie, którzy królowali w ziemi Edomskiéy przed tym niż królował Król nad syny Izraelskimi: Bela, syn Beorów, a imię miasta iego Dynhaba.

44. A gdy umarł Bela, królował miasto niego Iobab, syn Zerachów z Bosry.

45. A gdy umarł Iobab, królował miasto niego Chusam z ziemi Temańskiéy.

46. A gdy umarł Chusam, królował

miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki na polu Moabskiém; a imię miasta iego Hawid.

47. A gdy umarł Hadad, królował miasto niego Samla z Masreki.

48. A gdy umarł Samla, królował miasto niego Saul z Rechobot nad rzeką.

49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan, syn Achoborów.

50. A gdy umarł Balanan, królował miasto niego Hadar; a imię miasta iego Pahu, imię téż żony iego Mehetabel, córka Matredy, corki Mezaabowéy.

51. A gdy umarł Hadar, były Książęta w Edom: Książę Tamna, Książę Halwa, Książę Ieter,

52. Książę Oolibama, Książę Ela, Książę Pinon,

53. Książę Kienaz, Książę Teman, Książę Mabsar,

54. Książę Magdyel, Książę Hyram. Teć były Książęta Edomskie.

ROZDZIAŁ II.

I. Potomki Iakubowe 1. 2. II. i Iudowe aż do Dawida, 3—17. III. także Kalebowe 18—24. IV. i Ierahmeelowe 25—55.

Cić są synowie Izraelowi: Ruben, * Symeon, Lewi, i Iuda, Isaschar i Zabulon,

* 1 Moy. 29, 32. r. 30, 5. r. 46, 8.

2. Dan, Iózef, i Benjamin, Neftali, Gad i Aser.

II. 3. Synowie * Iudy: Her, i Onan, i Sela. Ci trzëcy urodzili mu się z córki Sui Chananéyskiéy. Ale Her, pierworodny Iudy, był złym przed oczyma Pańskimi; przetoż go zabił.

* 1 Moy. 38, 3. r. 46, 12. 4 Moy. 26, 19.

4. Tamar * zaszë, niewiastka iego, urodziła mu Faresa i Zarę. Wszystkich synów Iudowych pięć.

* 1 Moy. 38, 27. 1 Kron. 4, 1. Matt. 1, 3.

5. Synowie Faresowi: * Hesron i Hamuel. * 4 Moy. 26, 24.

6. Synowie zaś Zary: Zamry, i Etan, i Heman, i Chalkol, i Darda; wszystkich tych było pięć.

7. A synowie Zamrego: Charmi, wnuk Acharów, * który zamieszanie ** uczynił w Izraelu, zgorszëwszy kradzieżã rzeczy przekłëtych.

* Ioz. 7, 1. ** Ioz. 7, 25.

8. A synowie Etanowi: Azaryasz.

9. A synowie Esronowi, którzy mu się urodzili: Ierahmeel, i Ram, i Chalubay.

10. Ale Ram * spłodził Amynadaba, a Amynadab spłodził Nahasona, Książę ** synów Iudzkich. * Rut. 4, 19.

Mat. 1, 4. ** 4 Moy. 1, 7. r. 2, 3.

11. A Nahason spłodził Salmona, a Salmon spłodził Booza.

12. A Booz spłodził Obeda, a Obed spłodził Isaiego.

13. A Isai * spłodził pierworodnego swego Eliaba, i Abinadaba wtórego, i Samma trzeciego,
* 1 Sam. 16, 6. r. 17, 12.

14. Natanaela czwartego, Raddaia piątego.

15. Ozema szóstego, Dawida siódmego.

16. A siostry ich: Sarwia, i Abigail; a synowie Sarwii: Abisai, i Ioab, i Asael, trzëcy.

17. A Abigail urodziła Amazę, a oyciec Amazy był Ieter Ismaelczyk.

III. 18. A Kaleb, syn Hesronów, spłodził z Azubą, małżonką swoją, i z Ieryotą syny. A ci byli synowie jego: Ieser, i Sobab, i Ardon.

19. A gdy umarła Azuba, pojął sobie Kaleb Esratę, która mu urodziła Hura.

20. A Hur spłodził Ury, a Ury spłodził Besaleela.

21. Potym wszedł Hesron do córki Machyra, oycy Galaadowego, a pojął ją, będąc w sześćdziesiąt lat; która mu urodziła Seguba.

22. A Segub spłodził Iaira, który miał trzy a dwadzieścia miast w ziemi Galaadskiej.

23. Bo wziął Giessurytom, i Assyryczykom wsi Iairowe, i Kanat z miasteczkami jego, sześćdziesiąt miast. To wszystko pobrali synowie Machyra, oycy Galaadowego.

24. A gdy umarł Hesron w Kaleb * Efrata, tedy żona Hesronowa Abiia porodziła mu Assura, oycy Tekui.

IV. 25. Byli też synowie Ierahmeelowi, pierworodnego Hesronowego: Pierworodny Ram, po nim Buna, i Oren, i Osem z Ahyi.

26. Miał także drugą żonę Ierah-

meel, imieniem Atara; ta jest matka Onamowa.

27. Ale synowie Ramowi, pierworodnego Ierahmeelowego, byli: Maas, i Iamin, i Achar.

28. Byli też synowie Onamowi: Semay, i Iada, a synowie Semeiego: Nadab i Abisur;

29. A imię żony Abisurowéy Abihail, która mu urodziła Achobbana i Molida.

30. Synowie Nadabowi: Saled i Affaim; lecz Saled umarł bez potomstwa.

31. A synowie Affaimowi Iesy; a synowie Iesy Sesan a córka Sesan Achialay.

32. A synowie Iady, brata Semeiego, Ieter i Ionatan; ale Ieter umarł bez potomstwa.

33. A synowie Ionatanowi: Falet i Zyza. Cić byli synowie Ierahmeelowi.

34. Lecz nie miał Sesan synów, jedno córki; miał też Sesan służę Egipczanina, imieniem Ieracha.

35. I dał Sesan córkę Ierachowi, służąc swemu za żonę, która mu urodziła Etaia.

36. Etay spłodził Natana, a Natana spłodził Zabada.

37. A Zabad spłodził Eflala, a Eflal spłodził Obeda.

38. A Obed spłodził Iehu, a Iehu spłodził Azaryasza.

39. A Azaryasz spłodził Helesa, a Heles spłodził Elasa.

40. A Elasz spłodził Sysmaia, a Sysmay spłodził Selluma.

41. A Sellum spłodził Ikamiasza, a Ikamiasz spłodził Elisana.

42. I synowie Kaleba, brata Ierahmeelowego: Mesa pierworodny jego, który był oycem Zyfeyczyków i synów Maresy, oycy Hebronowego.

43. A synowie Hebronowi: Kore i Tafua, i Rechem, i Semma.

44. A Semma spłodził Rahama, syna Ierkaanowego, a Rechem spłodził Samnaiego.

45. A Sammay był synem Maonowym, a Maon był oycem Betsurczyków.

46. Efa też, zalóżnica Kalebowa,

urodziła Harana, i Moze, i Giezeza; a Haran spłodził Giezeza.

47. A synowie Iachdaiowi: Regiem, i Iotam, i Giesan, i Falet, i Efa, i Saaf.

48. Zalóżnica zaś druga Kalebowa Maacha urodziła Sabera, i Tyrchana.

49. A żona Saafowa urodziła oycą Madmęczyków, i Sewa, oycą Machbeńczyków, i oycą Gabańczyków; a córka Kalebowa była Achsa.

50. Cić byli synowie Kaleba, syna Hurowego, pierworodnego Efraty: Sobal, oyciec Karyatyarymczyków.

51. Salma, oyciec Betlehemczyków, Charef, oyciec Betgaderczyków.

52. Miał też syny Sobal, oyciec Karyatyarymczyków, który doglądał połowy Menuchoty.

53. A domy Karyatyarymskie były Ietreyczycy, i Futeyczycy, i Semateyczycy, i Masereyczycy, z których też poszli Saraitowie, i Estaolitowie.

54. A synowie Salny: Betlehemczycy, i Netofatczycy, ozdoby domu Ioabowego, i połowa Manachaty, oycą Sorygo.

55. A domypisarzów mieszkających w Iabes: Tyryateyczycy, Symateyczycy, Suchateyczycy. Cić są Cyneyczycy, którzy poszli z Hemata, oycą domu *Rechabowego. * 2 Król. 10, 15.

ROZDZIAŁ III.

I. Syny Dawidowe. 1—9. II. Króle Iudskie, począwszy od Salomona aż do Sedekiasza, 10—16. III. i syny a potomki Iechoniaszowe wylicza 17—24.

Cić też są synowie Dawidowi, * którzy mu się urodzili w Hebronie: Pierworodny Amnon z Achynoamy Iezreelitki; wtóry Daniel z Abigaili Karmelitki; * 2 Sam. 3, 2.

2. Trzeci Absalom, syn Maach, córki Tolmaia, Króla Giessur; czwarty Adoniasz, syn Haggity;

3. Piąty Sefatjasz z Abitali; szosty Ietraam z Egle, żony iego.

4. Tych sześć urodziło mu się w Hebronie, kędy królował przez siedm lat, i przez sześć miesięcy; a trzydzieści i trzy lata królował w Ieruzalem.

5. A ci urodzili mu się w Ieruzalem: Samna, i Sobab, i Natan, i Salomon,

cztery synowie z Betsui, córki Ammielowéy; * 2 Sam. 5, 14.

6. I Ibchar, i Elisama, i Elifelet;

7. I Noge, i Nefeg, i Iafia;

8. I Elisama, i Eliada, i Elifelet, dziewięć synów.

9. A cić wszyscy są synowie Dawidowi, oprócz synów z zalóżnic, a Tamar * była siostra ich.

* Sam. 13, 1.

II. 10. Syn Salomonów * Roboam; Abiam syn iego, Aza syn iego, Iozafat syn iego;

* 1 Król. 11, 43. r. 14, 21. r. 15, 8.

2 Król. 8, 16. r. 14, 21. r. 15, 7.

r. 16, 20. r. 20, 21. r. 21, 18. r. 23, 30.

11. Ioram syn iego, Ochozjasz syn iego, Ioaz syn iego;

12. Amazjasz syn iego, Azaryasz syn iego, Ioatam syn iego;

13. Achaz syn iego, Ezechyasz syn iego, Manases syn iego;

14. Amonsyn iego, Iozyasz syn iego.

15. A synowie Iozyaszowi: Pierworodny Iohanana, wtóry Ioakim, trzeci Sedekiasz, czwarty Sellum.

16. A synowie Ioakimowi: Iechoniasz syn iego, Sedekiasz syn iego.

III. 17. A synowie Iechoniasza więźnia; Salatyel syn iego.

18. A Salatyelowi: Malchyram, i Fadaiasz, i Seneser, Iekiemia, Hosama, i Nadabia.

19. A synowie Fadaiaszowi: Zorobabel, i Seméy; a syn Zorobabelów Mosollam, i Hanaiasz, i Ralomit, siostra ich.

20. A Mesollamowi: Hasuba, i Ohol, i Barachyas, i Hazadyasz, Iosabchesed, pięć synów.

21. A syn Hananiaszów: Faltyasz, i Iesaiasz: synowie Rafaiaszowi, synowie Arnanaszowi, synowie Obadyaszowi, synowie Secheniaszowi.

22. A synowie Secheniaszowi: Semeiasz: a synowie Semeiaszowi: Chattus, i Igal, i Barya, i Naaryasz, i Safat; sześć synów.

23. A synowie Naaryaszowi: Elienay, i Ezechyasz, i Esrykam, trzcy synowie.

24. A synowie Elienaiego: Hodawiasz i Eliasub, i Feleiasz, i Akkub, i Iochanana, i Dalaiasz, i Anani; siedm synów.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ieszcze opisać potomstwo ludy, 1—23.
II. potomstwo Symeona, także sprawy mieszkanka ich w ziemi Chananejskiej. 24—43.

Synowie Iudowi: Fares, * Hesron, i Charmi, i Hur, i Sobal.

* 1 Moy. 18, 29. r. 46, 12. 1 Kron. 2, 4.

2. A Reiasz, syn Sobalów, spłodził Iahata, a Iahat spłodził Achuma, i Laada. Teć są rodzaie Zaratego.

3. Ci też są z oycą Etama: Iezreel, i Iesema, i Idbas; a imię siostry ich Selefuni.

4. A Faniel oyciec Giedory, i Ezer oyciec Hosity. Cić są synowie Hura, pierworodnego Efraty, oycą Betlehmczyków.

5. A Assur, oyciec Tekni, miał dwie żony: Chelę i Naarę.

6. I urodziła mu Naara Achusama, i Hefera, i Temana, i Achastara. Cić są synowie Naary.

7. Synowie zasię Cheli: Seret, Iesochar, i Etnan.

8. A Kos spłodził Anuba, i Hasoboba, i dom Acharchela, syna Harumi.

9. A Iabes był zaciejszy nad bracią swą, któremu matka jego dała imię Iabes, mówiąc: Bom go w boleści urodziła.

10. I wzywał Iabes Boga Izraelskiego, mówiąc: Ieżli błogosławić błogosławić mi będziesz, a rozszyrzysz granice moie, a będzie ręka twoja ze mną, a wybawisz mię od złego, abym utrapiony nie był. I wypełnił to Bóg, o co go prosił..

11. A Chelub, brat Sucha, spłodził Mechyra; ten iest oycem Estona.

12. A Eston spłodził Betrafa, i Paseacha, i Techynna, oycą miasta Nahas. Cić są mężowie Rechy.

13. A synowie Kienezowi: Otoniel, i Seraiah, a synowie Otonielowi: Hatat i Meanatay.

14. A Meanatay spłodził Ofra, a Seraiasz spłodził Ioaba, oycą w dolinie mieszkających rzemieśników; bo rzemieśnicy byli.

15. Synowie zasię Kaleba, syna Iefni: Hyru, Ela, i Nahain; a syn Ela iest Kienaz.

16. A synowie Iehaleleela: Zyf i Zyfa, Tyria, i Azarel.

17. A synowie Ezry: Ieter, i Mered, i Efer, i Ialon; a żona Merodowa urodziła Miryama, i Samaia, i Isbacha, oycą Estemoa.

18. Zona też jego Iudaia urodziła Iereda, oycą Giedor, i Hebera, oycą Socho, i Iekutyela, oycą Zanoach. Cić są synowie Betie, córki Faraonowey, którą był pojął Mered.

19. A synowie żony Hodyaszowey, siostry Nahama, oycą Ceyle: Garmi i Estemoa Machatczyk.

20. A synowie Symonowi: Amnon, i Rynna, Benchanan i Tylon; a synowie Isy: Zochet i Bensochet.

21. Synowie Sele, * syna Iudowego: Her, oyciec Lecha, i Laada, oyciec Maraa i rodzaie domów tych, którzy robili około bisiuru w domu Asbeat, * 1 Moy. 38. 5.

22. I Iokim i mężowie Chozeby, i Ioas i Saraf, którzy panowali w Moab, i Iasubi Lechem; ale te rzeczy są dawne.

23. Cić są garncarze, którzy mieszkali w sadych i między płoty, którzy tam przy Królu dla robót jego mieszkali.

II. 24. Synowie * Symeonowi: Namuel, i Iamin, Jaryb, Żera, Saul. * 1 M. 46, 10. 2 M. 6, 15. 4 M. 26, 12.

25. Sallum syn jego, Mabsam syn jego, Misma syn jego.

26. A synowie Mismy: Hamuel syn jego, Zachur syn jego, Semei syn jego,

27. Ten Semei miał synów szesnaci, i córek sześć; ale bracia jego nie mieli wiele synów, tak, że wszystkiży rodziyny ich nie było tak wiele, iako synów ludowych.

28. I mieszkali w Beerseba i w Molada, i w Hasersual,

29. I w Bela, i w Asem, i w Etolad,

30. I w Betul, i w Horma, i w Sycelegu,

31. I w Bet Marchabot, i w Hasersusa, i w Betbirze, i w Saaraim. Te miasta ich były, póki królował Dawid.

32. A wsi ich były: Etam, i Hain, Remnon, i Tochen i Asan przy tych pięci miastach;

33. I wszystkie wsi ich, które były około tych miast aż do Baal; teć były mieszkaniem ich według narodu ich.

34. A Mosobab, i Iamlech, i Iosa, syn Amasyaszów;

35. I Ioel, i Iehu, syn Iosabiasza, syna Seraiaszowego, syna Asielowego;

36. I Elichenay, i Iakoba, i Iesochaia, i Asaia, i Adyel, i Iesymiel, i Banaias;

37. I Sysa, syn Syfy, syna Alonowego, syna Iedaiaszowego, syna Symry, i syna Semaiaszowego.

38. Ci mianowani postanowieni są za Książęta w narodziech swych, a domy oyców ich rozmnożyły się bardzo.

39. Przetoż ruszyli się, aby zšli do Gador, aż na wschód słońca onéy doliny, aby szukali pasze bydlu swemu.

40. I znaleźli obfite i wyborne pasze, a ziemię przestronną i spokojną i rodzayną; bo tam naród Chamów mieszkał przed tym.

41. Przetoż przyszedłszy ci z imienia opisani za dni Ezechyasz, Króla Iudskiego, poburzyli namioty ich i przybytki ich, które tam były znalezione; a wymordowali ie, i nie masz ich aż do dnia tego, i osiedli mieysce ich; bo tam mieli pasze dla bydł swoich.

42. A z onych synów Symeonowych niektórzy szli na górę Seyr, pięć set mężów, a Faltyasz, i Necharyasz, i Rafaiasz, i Husyeł, synowie Isy, były wodzami ich.

43. I wymordowali ostatki, które byli uszły z Amalekitów, a mieszkali tam aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ V.

I. Potomstwo Rubenowe, Gadowe, i Manasesowe, ich osiadłość wojny, zwycięstwa 1—24. II. złe sprawy, i kazań Boża za nie. 25. 26.

A synowie Rubena pierworodnego Izraelowego, (ten bowiem był pierworodnym; ale gdy zgwałcił * żonę oycy swego, dane jest pierworodztwo jego synom Iózefa, syna Izraelowego

tak jednak, że go nie poczytano za pierworodnego;

* 1 Moy. 35, 22. r. 49, 8.

2. Bo Iudas był najmężniejszy między bracią swą, a Książęciem między nimi; ale pierworodztwo należało Iózefowi.)

5. Synowie mówię Rubena, * pierworodnego Izraelowego, byli: Henoch i Fallu, Hesron i Charmi.

* 1 Moy. 46, 9. 2 Moy. 6, 14. 1 Moy. 26, 5.

4. Synowie Ioelowi: Samaiasz syn iego, Gog syn iego, Semei syn iego;

5. Michas syn iego, Reaiasz syn iego, Baal syn iego;

6. Bera syn iego, którego wziął w niewolę * Teglat Falasar, Król Assyryjski; ten był Książęciem Rubenitów.

* 2 Król. 15, 29.

7. A bracia iego według domów swych, gdy byli policzeni według ich narodów mieli Książęta Iehiela i Zacharyasza.

8. A Bela, syn Azazów, syna Semmy, syna Ioelowego; ten mieszkał * w Aroer aż ku Nebo i Baalmeon.

* Ioz. 13, 15. 16.

9. Także i na wschód słońca mieszkał, aż kędy wchodzi na puszczę od rzeki Eyfrates; albowiem stada ich rozmnożyły się w ziemi Galaadskiej.

10. Ci za dni Saulowych walczyli z Agareńczykami, którzy porażeni są od ręki ich; a tak mieszkali w namiociech ich po wszystkiey krainie wschodniéy ziemi Galaadskiej.

11. A synowie Gadowi na przeciwo nim mieszkali w ziemi Bazan aż do Selchy.

12. Ioel był przedniejszym ich, a Safam wtóry, a Iana i Safat zostali w Bazan.

13. A bracia ich według domów oyców swych: Michael i Mesullam, i Seba, i Ioray, i Iachan, i Zya, i Heber, siedm.

14. (Ci są synowie Abihaila, syna Hurowego, syna Iarochowego, syna Galaadowego, syna Michaelowego, syna Iesysowego, syna Iachdowego, syna Buzowego;)

15. Achy, syn Abdyela, syna Gu nowego, Książę w domu oyców ich.

16. I mieszkali w Galaad, w Bazan, i w miasteczkach jego, i po wszystkich przedmieściach Saron aż do ich granic.

17. Wszyscy ci policzeni byli za dni Iotama, Króla Iudskiego, i za dni Ieroboama, Króla Izraelskiego.

18. Synów Rubenowych, i Gadowych, i połowy pokolenia Manasesowego, ludzi walecznych, mężów noszących tarczę i miecz, i ciągnących łuk, i ćwiczonych ku boiowi, czterdzieści i cztery tysiące, siedm set i sześćdziesiąt, wychodzących do bitwy.

19. Ci wiedli woynę z Agareńczykami, z Ietureczykami, i z Nafeczykami, i Nodabczykami,

20. A mieli pomoc przeciwko nim. I podani są w rękę ich Agareńczycy ze wszystkim, co mieli, przeto iż do Boga wołali w bitwie, a on ie wysłuchał, iż ufali w nim.

21. I zabrali dobytki ich, wielbłądów ich pięćdziesiąt tysięcy, a owiec dwieście i pięćdziesiąt tysięcy, osłów dwa tysiące, a ludzi sto tysięcy.

22. Albowiem rannych wiele poległo, iż od Boga była ona porażka. I mieszkali na miejscu ich, aż ie zabrano w niewolę.

23. Ale synowie połowy pokolenia Manasesowego mieszkali w onéj ziemi od Bazan aż do Baal-Hermon i * Sanir, które iest góra Hermon; bo i oni rozmnożani byli. * 5 Moy. 3, 9.

24. A teć są Książęta domów oyców ich: Efer i Iesy, i Eliel, i Azryel, i Ieremiasz, i Hodawiasz, i Iachdyel, mężowie bardzo mocni, mężowie sławni, Książęta domu oyców swoich.

II. 25. Ale gdy zgrzeszyli przeciw Bogu oyców swych, i cudzołożyli, nasładowiac bogów narodów onéj ziemi, które wykorzenił Bóg przed twarzą ich:

26. Wzbudził Bóg Izraelski ducha Falu, * Króla Assyryjskiego, i ducha Teglat Falasera, Króla Assyryjskiego, i przeniósł ie, Rubenity, i Gadity, i połowę pokolenia Manasesowego, a zawiódł ie do Hela, i do

Haboru, i do Ara, i do rzeki Gozan aż do dnia tego. * 2 Król. 15, 19.

ROZDZIAŁ VI.

I. Potomstwo Lewiego 1—30. II. Spiewacy od Dawida zporządzeni 31—53. III. Aaron i potomstwo jego 54—70. IV. Mieszkania niektórych Lewitów 71—81.

Synowie * Lewiego: Gierson, Kaat, i Merary.

* 1 Moy. 46, 11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57.

2. A synowie Kaatowi: Amram, Izaar, i Hebron, i Husyel.

3. A synowie Amramowi: Aaron, i Moyżesz, i córka Marya; a synowie Aaronowi: Nadab, i Abiu, Eleazar, i Itamar.

4. Eleazar spłodził Fineesa; Finees spłodził Abisua.

5. Abisue spłodził Bokki, a Bokki spłodził Uzy.

6. A Uzy spłodził Zerachyasa, a Zerachyasz spłodził Meraiota.

7. Meraiot spłodził Amaryasa, a Amaryasz spłodził Achytoba.

8. A Achytob spłodził * Sadoka, a Sadok spłodził Achymaasa.

* 2 Sam. 8, 17. r. 15, 27.

9. Achymaas spłodził Azaryasa, a Azaryasz spłodził Iohanana.

10. A Iohanan spłodził Azaryasa; tenci iest, który kapłański urząd sprawował w domu, który zbudował Salomon w Ieruzalemie.

11. Spłodził téż Azaryasz Amaryasa, a Amaryasz spłodził Achytoba.

12. A Achytob spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Salluma.

13. A Sallum spłodził Helkiasza, a Helkiasz spłodził Azaryasa.

14. A Azaryasz spłodził Saraiasza, a Saraiasz spłodził Iozedeka.

15. Ale Iozedek poszedł w niewolę, gdy Pan przeniósł Iudę i Ieruzalem przez Nabuchodonozora.

16. Synowie Lewi: Gierson, Kaat, i Merary.

17. A teć są imiona synów z Giersonowych: Lóbnei i Semei.

* 2 Moy. 6, 17.

18. A synowie Kaatowi: Amram i Izaar, i Hebron, i Husyel.

19. Synowie Merarego: Macheli, i Muzy. A teć są domy Lewitów według oyców ich.

20. Giersonowi: Lobni syn iego, Ioachat syn iego, Zamma syn iego;

21. Ioach syn iego, Iddo syn iego, Zara syn iego, Ietray syn iego.

22. Synowie Kaatowi: Arynadab syn iego, Kore syn iego, Aser syn iego;

23. Elkana syn iego, i Abiazaf syn iego, i Assyr syn iego;

24. Tachat syn iego, Uryel syn iego., Ozyasz syn iego, i Saul syn iego.

25. A synowie Elkanowi: Amasai i Achymot.

26. Elkana: Synowie Elkanowi: Sofay syn iego, i Nahat syn iego;

27. Eliab syn iego, Ieroham syn iego, Elkana syn iego.

28. A synowie Samuelowi: Pierworodny Wassni i Abias.

29. Synowie Merarego: Mahali; Lobni syn iego, Symei syn iego, Uza syn iego;

30. Symha syn iego, Haggiasz syn iego, Asaiasz syn iego.

II. 31. Ci są, które postanowił Dawid do śpiewania w domu Pańskim, gdy tam postawiono skrzynię.

32. I służyli przed przybytkiem namiotu zgromadzenia śpiewając, aż zbudował Salomon dom Pański w Ieruzalemie, i stali według porządku swego na służbie swojej.

33. A cić są, którzy stali, i synowie ich z synów Kaatowych: Heman śpiewak, syn Ioela, syna Samuelowego,

34. Syna Elkanowego, syna Ierohamowego, syna Elielowego, syna Tohu.

35. Syna Sufowego, syna Elkanowego, syna Machatowego, syna Amasaiowego,

26. Syna Elkanowego, syna Ieolowego, syna Azaryaszowego, syna Sofoniaszowego.

37. Syna Tachatowego, syna Assyrowego, syna Abiasowego.

38. Syna Korego, syna Isarowego, syna Kaatowego, syna Lewiego, syna Izraelowego.

39. A brat iego Asaf, który stawał po prawicy iego. Asaf, syn Barachyaszów, syna Samaowego,

40. Syna Michaelowego, syna Ba-seiaszowego, syna Malchyszowego.

41. Syna Etny, syna Zerachowego, syna Adaiowego,

42. Syna Etanowego, syna Synmomego,

43. Syna Semeiowego, syna Iachatotowego, syna Giersonowego, syna Lewiego.

44. A synowie Merarego i bracia ich stawali po lewéj stronie: Etan, syn Kuzego, syna Abdego, syna Malluchowego,

45. Syna Hasabiaszowego, syna Amazyaszowego, syna Helkiaszowego,

46. Syna Amsego, syna Banego, syna Semmerowego,

47. Syna Moholi, syna Mufego, syna Merarego, syna Lewiego.

48. A bracia ich Lewitowie postawieni są ku wszelakiéy posłudze przybytku ku domu Bożego.

49. Ale * Aaron i synowie iego palili na ołtarzu całopalenia, i na ołtarzu kadzenia przy każdéy posłudze świątnicy świętych, i ku oczyścieniu Izraela ** podług wszystkiego, iako był przykazał Moyżesz, sługa Boży.

* 2 Moy. 30, 7. 8. 10. 4 Moy. 4, 16. r. 18, 1. 2. ** 5 Moy. 5, 16.

50. A ci są synowie Aaronowi Eleazar syn iego, Fines syn iego;

51. Abisua syn iego, Bokki syn iego, Uzy syniego, Zerachysz syniego;

52. Meraiot syn iego, Anaryasz syn iego, Achytob syn iego.

53. Sadok syn iego, Achymaasz syn iego.

III. 54. A te są mieszkania ich według pałaców ich w granicy ich, to iest, synów Aaronowych według rodzaju Kaatytów: bo to ich był los.

55. Przełoż dali im Hebron w ziemi ludzkiej, i przedmieścia iego około niego;

56. Ale pole * mieyskie i wsi ich dali Kalebowi, synowi Iefunowemu.

* Ioz. 21, 11. 12.

57. Synom zaś Aaronowym dali z miast ludzkich miasta ucieczki Hebron, i Lobne i przedmieścia iego, i Ieter, i Estemoa, i przedmieściami iego;

58. I Holon i przedmieścia iego, i Dabir i przedmieścia iego;

59. I Asan i przedmieścia iego, i Betsemes i przedmieścia iego.

60. A z pokolenia Beniaminowego: Gabae i przedmieścia iego, i Almat i przedmieścia iego, i Anatot i przedmieścia iego. Wszystkich miast ich trzynaście miast według domów ich.

61. A synom Kaatowym, pozostałym z rodzaju tegoż pokolenia, dostało się w połowie pokolenia Manasesowego losem miast dziesięć.

62. A synom Giersonowém według domów ich dostało się w pokoleniu Isascharowém, i w pokoleniu Aserowém, i w pokoleniu Neftalimowém, i w pokoleniu Manasesowém w Bazan miast trzynaście.

63. Synom Merarego według domów ich dostało się w pokoleniu Rubenowém, i w pokoleniu Gadowém, i w pokoleniu Zabulonowém losem miast dwanaście.

64. Dali téż synowie Izraelscy Lewitom miasta i przedmieścia ich;

65. A dali ie losem w pokoleniu synów Iudowych, i w pokoleniu synów Symeonowych, i w pokoleniu synów Beniaminowych miasta te, które nazwali imiony swemi.

66. A tym, którzy byli z rodu synów Kaatowych, (a były miasta i granice ich w pokoleniu Efraim.)

67. Tym dali z miast ucieczki Sychem i przedmieścia iego na górze Efraim, i Gazer i przedmieścia iego.

68. I Iekmaan i przedmieścia iego, i Betoron i przedmieścia iego;

69. I Aialon i przedmieścia iego, i Gatrymon i przedmieścia iego;

70. A w połowie pokolenia Manasesowego: Aner i przedmieścia iego, Balam i przedmieścia iego. To dali rodzaiewi pozostałemu synów Kaatowych.

IV. 71. Synom téż Giersonowym z rodu połowy pokolenia Manasesowego dali Golan w Bazan i przedmieścia iego, i Astarot i przedmieścia iego;

72. A w pokoleniu Isascharowém Kades i przedmieścia iego, Daberet i przedmieścia iego.

73. I Ramot i przedmieścia iego, i Anam i przedmieścia iego.

74. A w pokoleniu Aserowém Masal i przedmieścia iego, i Abdon i przedmieścia iego,

75. I Hukok i przedmieścia iego, i Rohob i przedmieścia iego.

76. A w pokoleniu Neftalimowém: Kades w Galilei, i przedmieścia iego, i Hammon i przedmieścia iego, i Kiryataim i przedmieścia iego.

77. Synom Merarego, pozostałym z pokolenia Zabulon, dane są Remmon i przedmieścia iego, Tabor i przedmieścia iego.

78. A za Iordanem u Ierycha na wschód słońca od Iordanu dane są w pokoleniu Rubenowém: Besor na puszczy, i przedmieścia iego, i Iahasa i przedmieścia iego.

79. I Kiedemot i przedmieścia iego, i Mefaat i przedmieścia iego.

80. A w pokoleniu Gadowém Ramot w Galaad i przedmieścia iego; i Mahanaim i przedmieścia iego.

81. I Hesebon i przedmieścia iego, i Iazer i przedmieścia iego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Liczba synów Isascharowych 1—5. II. Beniaminowych 6—12. III. Neftalimowych 13. IV. Manasesowych 14—19. V. Efraimowych 20—29. VI. i Aserowych czasau Dawida Króla 30—40.

A synowie* Isascharowi: Tola i Fua, Iasub, i Semram, czterey.

* 1 Moy. 46, 13. 4 Moy. 26, 23.

2. A synowie Tolego: Uzy, i Raaiasz, i Ieryel, i Iachamay, i Iebsam, i Samuel; a cié byli Książętami według domów oyców swych, którzy poszli z Tole, mężowie bardzo duży według narodów swych; poczet ich był za dni Dawidowych dwadzieścia i dwa tysiące i sześć set.

3. A synowie Uzego: Izrahyasz; a synowie Izrahyaszowi: Michael i Obadyasz, i Ioel: Iesyasz, pięć Książąt wszystkich.

4. A z nimi w narodziech ich, według domów oyców ich, poczet mężów walecznych trzydzieści i sześć tysięcy; bo mieli wiele żon i synów.

5. A braciach według wszystkich ro-

dzaiów Isascharowych, mężów dużych było osmdziesiąt i siedm tysięcy, wszystkich policzonych.

II. 6. Synowie * Beniaminowi: Bela, i Bechor, i Iedyael, trzhey.

* 1 Moy. 46, 21. 4 M. 26, 38. 1 Kron. 8, 1.

7. Synowie zaś Belego: Esbon i Uzy, i Uzyel, i Ierymot, i Iry, pięć Książąt domów oycowskich, mężów dużych; naliczono ich dwadzieścia i dwa tysiące, i trzydzieści i cztery.

8. A synowie Bechorowi: Zamira, i Ioas, Eliezer, i Elienay, i Amry, i Ierymot, i Abiasz, i Anatot, i Alamat; wszyscy ci synowie Bechorowi.

9. A naliczono ich według rodzajów ich Książąt domów oyców ich, mężów udatnych dwadzieścia tysięcy i dwieście.

10. A synowie Iedyaelowi: Bilan; a synowie Bilanowi: Iehus, i Beniamin, i Ehod, i Chanaan, i Zetan, i Tarsys, i Achysachar.

11. Tych wszystkich synów Iedyaelowych według Książąt domów oycowskich, mężów bardzo dużych siedmnaście tysięcy i dwieście, wychodzących na wojnę do bitwy;

12. Oprócz Suppim i Ofim, synów doma zrodzonych, i Husym synów w obcym kraju zrodzonych.

III. 13. A synowie * Neftalimowi: Iachsel, i Guni, i Iesser, i Selem, synowie Bali.

* 1 Moy. 46, 24. 4 M. 26, 48, 49.

IV. 14. A synowie Manasesowi Asryel, * ktorego mu urodziła żona, (a żalóznica iego Syryanka urodziła Machyra, oyc Galaadowego.

* 4 Moy. 26, 31.

15. A Machyr wziął sobie za żonę siostrę Ofimowę i Suppimowę, którę imię było Maacha;) a imię drugiego * Salfaad, i miał Salfaad córki.

* 4 Moy. 27, 1.

16. A urodziła Maacha, żona Machyrowa, syna, i nazwała imię iego Fares; a imię brata iego Sares, a synowie iego Ulam i Rekiem.

17. A synowie Ulamowi Bedon. Cię są synowie Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego.

18. A siostra iego Molechet urodziła Isoda, i Abiezera, i Machala.

19. A synowie Semidowi byli Ahyan, i Sechem, i Likchy, i Aniam.

V. 20. A synowie Efraimowi: * Sutala, i Bered syn iego, i Tachat syn iego, i Elada syn iego, i Tachat syn iego;

* 4 Moy. 26, 35.

21. I Zabad syn iego, i Sutala syn iego, i Eser, i Elad. A pobili e mężowie z Get, co się byli zrodzili w onęj ziemi; albowiem byli wtargnęli, aby pobrali dobytki ich.

22. Przetoż płakał Efraim, oyciec ich, przez wiele dni, i przyszli bracia iego, aby go cieszyli.

23. Potym wszedł do żony swęj, która poczęła i porodziła syna, i nazwał imię iego Berya, przeto iż się urodził w utrapieniu domu iego:

24. Córkę téż iego Seerę, która pobudowała Betoron niższe i wyższe, i Uzenzeera;

25. I Refacha syna iego, i Resefa, i Telacha syna iego, i Techena syna iego;

26. Laadana syna iego, Amniuda syna iego, Elisama syna iego;

27. Nuna * syna Iego, Iozuego syna iego.

* 4 Moy. 13, 9.

28. A odsiadłość ich i mieszkania ich Bethel i wsi iego; a na wschód słońca Naaran; a na zachód słońca Gazer i wsi iego, i Sychem i wsi iego, aż do Aza i wsi iego.

29. A podle mieysc synów Manasesowych; Betsan, i wsi iego, Tanach i wsi iego, Magieddo i wsi iego. Dor i wsi iego. W tych mieszkali synowie Iózefowi, syna Izraelowego.

VI. 30. Synowie Aserowi: * Ienna i Iesua, Iswy i Berya, i Sera, siostra ich.

* 1 Moy. 46, 17. 4 Moy. 26, 44.

31. A synowie Beryaszowi: Heber i Melchyel; ten iest oyciec Birsawitów.

32. A Heber spłodził Iafleta, i Somera, i Hotama, i Sue, siostrę ich.

33. A synowie Iafletowi: Pasach i Bimhal i Aswat. Cię są synowie Iafletowi.

34. A synowie Somerowi: Ahy i Rohaga, Iechuba i Aram.

35. A synowie Helema, brata iego; Sofach, Ienna, i Seles, i Amal.

36. Synowie Sofachowi: Suach, Harnefer, i Sual, i Bery, i Iura.

37. Beser, i Hod, i Sema, i Silsa, i Ietran, i Bera.

38. A synowie Ieterowi: Iefone, i Fispa i Ara i Ulla.

39. A synowie Ullowi: Arach i Haniel i Rysyasz.

40. Ci wszyscy są synowie Aserowi, Książęta domów rodzajów swych, wybrani i duży mężowie, przednieyszi z Książąt, którzy policzeni są na woynę do bitwy; poczet tych mężów dwadzieścia i sześć tysięcy.

ROZDZIAŁ VIII.

Poczet potomków Beniaminowych, i mieszkanie ich w Jeruzalemie.

A Beniamin spłodził * Bełę, pierwородnego swego, Asbela wtórego, i Abracha trzeciego.

* 1 Moy. 46, 21. 4 M. 26, 38. 1 Kron. 7, 6.

2. Nocha czwartego, a Rafaiasza piątego.

3. A synowie Bele byli Addar i Giera i Abihud.

4. I Abisua i Noaman i Achoach.

5. I Giera i Sufam i Churam.

6. A cię są synowie Echudowi: ci są Książętami narodów mieszkających w Gabaa, którzy ie przenieśli do Manahat;

7. To iest, Noaman, i Achya, i Giera; on ie przeniosł, a spłodził Użę, i Ahyhuda, i Sacharaima.

8. A Sacharaim spłodził dzieci w krainie Moabskiéy, gdy one był odpawil, z Chusymą i Barą, żonami swemi.

9. Spłodził tedy z Hodes, żoną swą, Iobaba, i Sebiasza, i Mezę, i Malchama.

10. I Iehusa, i Sachyasz, i Mirnę. Cię są synowie iego, Książęta domów oycowskich.

11. A z Chusymą spłodził Abituba i Elfaala.

12. A synowie Elfaalowi: Eber, i Misaam, i Samed, który zbudował Ono, i Lod i wsi iego.

13. A Berya i Sama byli Książętami narodów mieszkających w Aialon; ci wygnali obywatele z Get.

14. A Achyo, Sesak i Ierymot.

15. I Zabadyasz, i Arad, i Hader.

16. I Michael, i Isfa, i Iocha, synowie Beryaszowi.

17. A Zabadyasz, i Mesullam, i Hyszki, i Heber,

18. I Ismerai, i Ifiasz, i Iobab, synowie Elfaalowi.

19. A Iakim i Zychry, i Zabdy,

20. I Elienay, i Selatay, i Eliel,

21. I Adaiasz, i Beraiasz, i Symrat, synowie Synchry.

22. A Iffan, i Eber, i Eliel,

23. I Abdon, i Zychry, i Chanan,

24. I Hananiasz, i Eleam, i Anatotyasz,

25. I Ifdaiasz, i Fanuel, synowie Sesakowi.

26. I Samserai, i Zecharyasz, i Ataliasz,

27. I Iaresyasz, i Eliasz, i Zychry synowie Ierochamowi.

28. Ci są Książęta domów oycowskich według rodzajów swych, a te Książęta mieszkaly w Jeruzalemie.

29. A w Gabaoie mieszkał * oyciec Gabaończyków, a imię żony iego było Maacha. * 1 Kron. 9, 35.

30. A syn iego pierwородny Abdon; po nim Sur, i Cys, i Baal, i Nadab,

31. I Giedor, i Achyo, i Zechar.

32. Ale Michlot spłodził Symeasz; a ci także naprzeciwno braci swęy mieszkali w Jeruzalemie z bracią swą.

33. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula; Saul zaś spłodził Ionatana i Melchysuego, i Abinadaba i Esbaala.

* 1 Sam. 14, 51. 1 Kron. 9, 39.

34. A syn Ionatanów był Merybbaal, a Merybbaal spłodził Michasa.

35. A synowie Michasowi: Fiton i Melech i Tarea i Achaz.

36. A Achaz spłodził Ioadę, a Ioadę spłodził Alemeta i Asmaweta i Zymrego, a Zymry spłodził Mosę;

37. A Mosa spłodził Binę; Refaiasz syn iego, Elasa syn iego, Asel syn iego.

38. Ten Asel miał sześć synów, a teć imiona ich: Asrykam, Bochrui, Ismael, i Searyasz, i Obadyasz, i Hanan; ci wszyscy synowie Aselowi.

39. A synowie Eseka, brata iego: Ulam pierwородny iego, Iehus wtóry, i Elifelet trzeci.

40. A synowie Ulamowi byli mężowie duży, i mocno łuk ciągnący, któ-

rzy mieli wiele synów i wnuków aż do stu i pięćdziesiąt. Ci wszyscy pozšli z synów Beniaminowych.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ludzie przedni z pokolenia Iudy, Beniamina, Efraima i Manasesa, którzy po nawróceniu z niewoli Babiloński mieszkał w Jeruzalemie 1—9. II. Liczba Kapłanów 10—13. III. Lewitów 14—34. IV. i ludzi zacnych, którzy mieszkali w Gabaonie. 35—44.

A tak wszyscy Izraelczycy obliczeni są; a oto zapisani są w księgach Królów Izraelskich i Iudzkich, a przeniesieni * są do Babilonu dla przestępstwa swego. * 2 Król. 25, 11.

2. Lecz którzy pierwsi mieszkali w osiadłościach swych i w mieściech swoich, Izraelczycy, Kapłani, Lewitowie, i Netyneyczycy.

3. W Jeruzalemie mieszkali z synów Iudowych, i z synów Beniaminowych, i z synów Efraimowych, i Manasesowych;

4. Uttay, syn Ammiuda, syna Amry, syna Imry, syna Bonny, z synów Faresa, syna ludowego.

5. A z Sylona: Asaiasz pierworodny, i synowie jego.

6. A z synów Zerachowych: Iehuel i braci ich sześć set i dziewięćdziesiąt.

7. A z synów Beniaminowych: Sallu, syn Mesullama, syna Hodowiego, syna Asenuowego.

8. A Ibniasz, syn Ierochamów, i Ela, syn Uzego, syna Michry; i Mesullam, syna Sefatyasza, syna Rehuelowego, syna Ibniaszowego.

9. Także braci ich według narodów ich było dziewięć set i pięćdziesiąt i sześć: ci wszyscy mężowie byli Książętami rodzaiów według domów oyców swoich.

III. 10. Z Kapłanów zasię: Ie-daiasz, i Iechoiaryb, i Iachyn,

11. I Azaryasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadokowego, syna Meraiatowego, syna Achytobowego, był Książęciem domu Bożego.

12. I Adaiasz, syna Ierohama, syna Fassurowego, syna Malchyszowego, i Maasai, syn Adyela, syna Iachserowego, syna Mesullamowego, syna Mesulemitowego, syna Immerowego.

12. A braci ich Książąt według domów oyców ich było tysiąci siedm set i sześćdziesiąt, mężów dużych ku sprawowaniu posługi w domu Bożym.

III. 14. A z Lewitów: Semeiasz, syn Hassuba, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego z synów Merarego;

15. I Bakbakar, Cheres, i Galal, i Mataniasz, syn Michy, syna Zychrego, syna Asafowego;

16. Obadyasz téż, syn Semahiasza, syna Galalowego, syna Iedytunowego, i Barachyasz, syn Asy, syna Elkanowego, który mieszkał we wsiach Netofatyckich.

17. A odzwierni: Sallum, i Akkub, i Talmon, i Ahyman, i bracia ich; Sallum Książę między nimi.

18. Który aż dotąd w bramie królewskiej stawał na wschód słońca; ci byli odzwiernymi według pocztów synów Lewi.

19. Ale Sallum, syn Korego, syna Abiazafowego, syna Korego, i bracia jego z domu oycy jego, Korytczycy byli ku odprawowaniu posługi, stróżami progów namiotu; a oycowie ich byli nad obozem Pańskim stróżami weyścia.

20. A Finees, syn * Eleazarów, był Książęciem nad nimi, a Pan był z nim. * 4 Moy. 25, 11.

21. Zacharyasz zasię, syn Mesellemiaszów, był odzwiernym drzwi u namiotu zgromadzenia.

22. Cię wszyscy są obrani za odzwiernie do drzwi, dwieście osób i dwanaście: ci we wsiach swych policzeni są, które postanowił Dawid i Samuel Widzący dla wierności ich.

23. Aby oni i synowie ich byli we drzwiach domu Pańskiego, w domu namiotu na straży.

24. I byli odzwierni po czterech stronach, na wschód, na zachód, na północy, i na południe.

25. Bracią zasię ich byli we wsiach swych, przychodząc każdego siodnego dnia, od czasu aż do czasu odmienniając się z nimi.

26. Albowiem pod sprawą tych czterech przedniejszych odzwiernych byli Lewitowie, a byli przelożeni nad gmachami i nad skarbami domu Bożego;

27. A około domu Bożego nocowali, gdyż im należała straż iego, a oni go na każdy poranek otwierali.

28. A z nich niektórzy byli nad naczyniem ku posługowaniu; albowiem pod liczbą wnosili ie, i pod liczbą wynosili ie.

29. Niektórzy zasię z nich byli postanowieni nad innym naczyniem, i nad wszystkim naczyniem świętnicy, i nad mąką pszenną i winem, i oliwą, i kadzidłem, i nad rzeczami wonnemi.

30. A niektórzy z synów kapłańskich sprawowali maści z rzeczy wonnych.

31. Matatyzasz też z Lewitów, pierworodny Salluma Korytczyka, był przełożony nad rzeczami, które w panwiach smażono.

32. A z synów Kaatowych, z braci ich, byli niektórzy przełożonymi nad chleby pokładnymi, aby ie gotowali na każdy Sabbat.

33. A z tych byli śpiewacy, przedniejsi z domów oycowskich, między Lewitami mieszkający w gmachach od inszych prac wolni; bo we dnie i w nocy powinności swę pilnować musieli.

34. Ci przedniejsi z domów oycowskich między Lewitami, według narodów swych przedniejsi; ci mieszkali w Jeruzalem.

IV. 35. A w Gabaonie * mieszkali oyciec Gabaonczyków Iehyel, a imię żony iego Maacha; * 1 Kron. 8, 29.

36. A syn iego pierworodny Abdon, po nim Sur, i Cys, i Baal, i Ner, i Nadab,

37. I Giedor, i Achyo, i Zacharyasz, i Michlot;

38. (A Michlot spłodził Symmama) a ci także przeciw braci swę mieszkali w Jeruzalem z bracią swoią.

39. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula, a Saul spłodził Ionatana, i Melchysuego, i Abinadaba, i Eshaala. * 1 Kron. 8, 33.

40. A syn Ionatanów Merybbaal; a Merybbaal spłodził Michasa.

41. Synowie zaś Michasowi: Fiton, i Melech, i Tarea, i Achaz.

42. A Achaz spłodził Iarę; a Iara

spłodził Alemeta, i Asmaweta, i Zymrego; a Zymry spłodził Mosę.

43. A Mosa spłodził Binę; a Refaiasz syn iego, Elasa syn iego, Asel syn iego.

44. A Asel miał sześci synów; a teć imiona ich: Asrykam, i Bochrui, i Ismael, i Searyasz, i Obadyasz, i Hanan. Cić są synowie Aselowi.

ROZDZIAŁ X.

I. Saul przegrawszy bitwę od Filistynów, sam się zabil. 1—7. II. Filistynowie tryumfując, głowę iego w kościele bałwanów swych zawiesili 8—10. III. Iabeczycy ciało Saula i synów iego porzobili 11. 12. IV. Przyczyna takowego zginienia Saulowego 13. 14.

A gdy Filistynowie walczyli * z Izraelem, uciekli mężowie Izraelscy przed Filistynami a polegli, będąc porażeni na górze Gielboe.

* 1 Sam. 31, 1.

2. I gonili Filistynowie Saula i syny iego; i zabili Filistynowie Ionatana, i Abinadaba, i Melchysuego, syny Saulowe.

3. Agdy się zmocniła bitwa przeciw Saulowi, trafili na niego strzelcy, i z łuku zraniony jest od strzelców.

4. Rzekł tedy Saul do sługi swego, co za nim broń nosił: Dobądź miecza twego, a przebij mię nim, by snadź nie przyszli ci nieobrzezańcy, a nie pośmiewali się ze mnie. Ale nie chciał sługa, który nosił broń iego; bo się bardzo bał. Przetóż porwawszy Saul miecz, padł nań.

5. A widząc sługa, co nosił broń iego, że umarł Saul, padłszy też i sam na miecz umarł.

6. A tak umarł Saul, i trzëcy synowie iego, i wszystek dom iego, z nim pospołu zginął.

7. Co gdy uyrzeli wszyscy mężowie Izraelscy, którzy mieszkali na dolinie, iż uciekli Izraelczycy, a iż pomarli Saul i synowie iego, opuściwszy miasta swe także uciekli. I przyszli Filistynowie, i mieszkali w nich.

II. 8. A gdy nazaiurtz przyszli Filistynowie bracie lupy z pobitych, znaleźli Saula, i syny iego, leżące na górze Gielboe;

9. A złupiwszy go wzięli głowę jego, i zbroję jego, i posłali po ziemi Filistyńskię w około, aby to ogłoszono było przed bałwany ich, i przed ludem.

10. I położyli zbroję jego w domu boga swego, a głowę jego zawiesili w domu Dagonowym.

III. 11. Usłyszawszy tedy wszyscy mężowie Iabes Galaad wszystko, co uczynili Filistynowie Saulowi,

12. Powstali wszyscy mężowie mocny, i wzięli ciało Saulowe, i ciało synów jego, a przyniosliży do Iabes pogrzebli kości ich pod dębem w Iabes, i pościli przez siedm dni.

IV. 13. A tak umarł Saul dla przestępstwa swego, * którym był wystąpił przeciwko Panu, i przeciwko słowu Pańskiemu, którego nie przestrzegął, iż się radził ducha wieszczego, pytając się go;

* 1 Sam. 15, 24. r. 28, 8.

14. A iż się nie radził Pana, zabił go, a przeniósł królestwo na Dawida, syna Isaiega.

ROZDZIAŁ XI.

I. Dawid w Hebronie na królestwo pomazany 1—3. II. Jeruzalemu dobywał, i samek Syoński opanował 4—9. III. Hetmani jego i ludzie waleczni 10—47.

Zebrałi się tedy wszystek * Izrael do Dawida do Hebronu, mówiąc: Otośmy kość twoia i ciało twoie.

* 2 Sam. 5, 1, 2.

2. Iako i przed tym, gdy ieszcze był Saul Królem, tyś wywodził i wwoździł Izraela. Tak Pan Bóg twój rzekł tobie: Ty będziesz * pasł lud mój Izraelski, a ty będziesz wodzem nad ludem moim Izraelskim.

* Ps. 78, 71.

3. A tak przyszli wszyscy starsi Izraelscy do Króla do Hebronu, i uczynił Dawid z nimi przymierze w Hebronie przed Panem; i pomazali Dawida za Króla nad Izraelem według słowa Pańskiego, które powiedział przez Samuela. * 1 Sam. 16, 13.

II. 4. Iechał tedy Dawid ze wszystkim Izraelem do Jeruzalemu, które iesz Iebus, gdzie byli Iebuzeyczycy obywatelni ziemi. * 2 Sam. 5, 6.

5. I rzekli obywatele Iebuzeyscy

do Dawida: Nie wnidziesz sam. Ale Dawid wziął zamek Syoński, który iesz miastem Dawidowém.

6. Bo był rzekł Dawid: Ktobykolwiek poraził Iebuzeyczyka nappierwéy, ten będzie Książęciem i Hetmanem. Przetóż wstąpił nappierwéy Ioab, syn Sarwii, i został Hetmanem.

7. I mieszkał Dawid na onym zamku; dla tego nazwana go miastem Dawidowém.

8. I zbudował miasto w około od Mello aż w okrag; a Ioab pobudował ostatek miasta.

9. A tam Dawid im daley, tym więcéy rozmnażał się, i rosł; albowiem Pan zastępów był z nim.

III. 10. A cić są nappřednieysi * rycerze, które miał Dawid, którzy się mężnie starali z nim o królestwo jego ze wszystkim Izraelem, aby go Królem uczynili według słowa Pańskiego nad Izraelem. * 2 Sam. 23, 8.

11. A tenci iesz poczet rycerzów, które miał Dawid: Iasobam, syn Chachmonów, przednieyszy między trzydziestą; ten podniosłszy oszczep swój na trzy sta, iednym razem ich zabił.

12. A po nim Eleazar, syn Dodońów, Achochyczyk; ten był iednym między trzema mocarzami.

13. Ten był z Dawidem w Pasdamin, gdzie się zebrałi byli Filistynowie * ku bitwie; a była ona część pola pełna ięczmienia, a lud był uciekił przed Filistynami. * 2 Sam. 5, 17.

14. I stanęli w pośród onego pola, i obronili go, a porazili Filistyny; i wybawił Pan lud wybanieniem wielkiém.

15. Ci także trzy ze trzydziestu * przednieyszych wstąpili na skałę do Dawida do iaskini Odollam, gdyż wojsko Filistyńskie leżało obozem w dolinie Rafaim: * 2 Sam. 23, 13.

16. Albowiem Dawid na ten czas mieszkał na zamku, a stanowisko Filistyńskie było na ten czas w Betlehem.

17. Pragnął * tedy Dawid rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiéy, która iesz u brany! * 2 Sam. 23, 15.

18. Przetóż przebiwszy się ci trzëcy przez woysko Filistyńskie, naczepali wody z studni Betlehemskiëy, która iest u bramy, a wziãwszy przynieśli do Dawida. Lecz iëcy nie chciał Dawid pić, ale iã wylał na ofiarę Panu.

19. I rzekł: Nie day mi tego Boże mój, abym to uczynić miał! Izali krew tych mężów pić będę, którzy odważyli żywot swój? albowiem z odwagã żywota swego przynieśli iã; i nie chciał iëcy pić. Toć uczynili trzëcy oni mocarze.

20. A Abisai, brat Ioabów, był przedniejszy z onych trzech; tenże podniósł włóczniã swã na trzy sta ludu, które pobił, i otrzymał sławę między onymi trzema.

21. Z tych trzech nad innych dwu był sławniejszy, a był ich Książęciem; iednak onych trzech pierwszych nie doszedł.

22. Banaias tóż, syn Ioiaidy, syn męża dużego wielkich spraw z Kabseela, ten zabił dwu mocarzów Moabskich; ten tóż zszedłszy zabił lwa w pośród iamy, gdy był śnieg.

23. Ten tóż zabił męża Egipczanina, męża, którego wzrost był na pięć łokci. A chociaź Egipczanin miał w rëku oszczep iako nawóy tkacki, wszakże przyszedł do niego z kiëm, i wydarł oszczep z rëki Egipczanina, i zabił go oszczepem iego.

24. To uczynił Banaias, syn Ioiaidy, który także sławnym został między onymi trzema mocarzami.

25. A choć był między onã trzëdziestã sławnym, wszakże nie doszedł onych trzech. I postanowił go Dawid * nad drabanty swymi. * 2 Sam. 23, 23.

26. A w woysku co mocniejsi byli: Asael, brat Ioabów, Elkanan, syn Dodonów z Betlehem;

27. Sammot Harodczyk, Heles Felonitczyk;

28. Hyra, syn Ikkiesów, Tekuitczyk, Abiezer Anatotczyk;

29. Sybbechay Husatczyk, Hai Ahohtczyk;

30. Maharay Netofatczyk, Heled, syn Baamy, Netofatczyk;

31. Itai, syn Rybaiego, z Gabaat

synów Beniaminowych, Banaias Fatończyk;

32. Huray od potoka Iaas; Abiel Arbaczek;

33. Asmawet Bacharomczyk; Eliachba Salabończyk.

34. Synowie Asema Gisończyka: Ionatan, syn Sagie, Hororczyk;

35. Ahyam, syn Zacharów, Araryczyk, Elifal, syn Urów;

36. Hefer Mecheratczyk, Achyas Felonitczyk;

37. Hesro Karmelczyk, Naaray, syn Ezabaiów;

38. Ioel, brat Natanów, Mibchar, syn Gierego;

39. Selek Ammonitczyk, Nacharay Berotczyk, który nosił broń Ioaba, syna Sarwii;

40. Hyra Itreyczyk, Gareb Itreyczyk;

41. Uryasz Hetteycyk, Zabad, syn Achalaiego.

42. Adyna, syn Syse, Rubenitczyk, Książę Rubenitów, a z nim trzydziëści mężów.

43. Hanan, syn Maachy, i Iozafat Mitnitczyk.

44. Uzyasz Asteratczyk, Sama i Iehyel, synowie Hotamy Aroeryczyka.

45. Iediael, syn Symry, i Iocha, brat iego, Tysytecik.

46. Eliel Machawimczyk, i Ierybay, i Iosawiasz, synowie Elnaamowi, i Itna Moabczyk.

47. Eliel, i Obed, i Iaasyel z Mezobay.

ROZDZIAŁ XII.

I. Beniaminitowie posiłkowali Dawida, gdy mieszkał w Sycelegu 1 — 22. II. Posiłki z inszych familiy, gdy mieszkał w Hebronie 23 — 40.

A cië są, co byli przyszli do Dawida do * Sycelegu, gdy się ieszcze krył przed Saulem, synem Cysowym: A cië byli między mocarzami posiłek dawaiący w bitwie, * 1 Sam. 27, 6.

2. Noszący łuk, a prawã i lewã rękã ciskaiący kamieñmi, i strzelaiący z łuku, a byli z braci Saulowych z pokolenia Beniaminowego:

3. Książę Achyezer, i Ioas, synowie Semnay Gabatczyka, i Iezyel, i Falet, synowie Azmawetowi, i Baracha, i Iehu Anatotczyk;

4. Ismaiasz też Gabaonczyk, mążny między trzydziestą, a był przelożony nad trzydziestą; i Jeremiasz, i Iahazyel, i Iohanen, i Iozabad Giederatczyk:

5. Eluzay, i Ierymot, i Bealiasz, i Semaryasz, i Sefatyasz Harufitczyk;

6. Elkana, i Iesyasz, i Asareel, i Ioezer, i Iasobam Korchytczyk;

7. I Ioela, i Zebadyasz, synowie Ierohamowi z Giedor.

8. A z pokolenia Gadowego zbiegli byli do Dawida na mieysce obronne na puszcza mężowie duży, mężowie sposobni do boiu, noszący tarcz i kopią, których twarzy były iako lwie twarzy, a iako sarny po górach pręty;

9. Eser przedniejszy, Obadyasz wtóry, Eliab trzeci,

10. Mismanna czwarty, Jeremiasz piąty,

11. Atay szósty, Eliel siódmy,

12. Iochanan osmy, Elzebad dziewiąty,

13. Jeremiasz dziesiąty, Machbaniasz jedenasty.

14. Cić byli z synów Gadowych, Hetmani woyska, ieden nad stem mniejszy, a większy nad tysiącem.

15. Cić są, którzy przeszli Iordan miesiąca pierwszego, który był wylał ze wszystkich brzegów swoich; i wygnali wszystkie mieszkające w dolinach na wschód i na zachód słońca.

16. Przyszli także niektórzy z synów Beniaminowych i z Iudowych, do mieysca obronnego, do Dawida.

17. I wyszedł Dawid przeciwko nim, a odpowiadając, rzekł im: Ieżliście spokojnie przyszli do mnie, abyście mię ratowali, serce też moje złączy się z wami; ale ieżliście przyszli, abyście mię wydali nieprzytaciolom moim, (choć niemasz nieprawości przy mnie) niech w to weyrzy Bóg oyców naszych, a niech sądzi.

18. Tedy Duch przyoblekł Amazyasa, przedniejszego między Hetmany, i rzekł: Twoiśmy, o Dawidzie! a z tobą przestawamy, synu Isai. Pokóy, pokóy tobie, i pokóy pomocnikom twoim! gdyżci pomaga Bóg

twój. A tak przyjął ie Dawid, i postanowił ie Hetmany woyska.

19. A z pokolenia Manasesowego odpadli niektórzy do Dawida, gdy* ciągnął z Filistyny przeciwko Saulowi na wojnę; ale im nie byli na pomocy, gdyż naradziszwy się Książęta Filistyńskie odesłali go, mówiąc: Ten z niebezpieczeństwem głów naszych odpadnie do Saula, pana swego.

* 1 Sam. 29, 4.

20. Gdy tedy szedł do Sycelegu, uciekli do niego niektórzy z pokolenia Manasesowego: Adnach i Iosabad, i Iediael, i Michael, i Iozabad i Elihu, i Sylletay, i Hetmani nad tysiącami w pokoleniu Manasesowém.

21. A ci posiłkowali Dawida przeciw onemu hufowi; bo mężni byli wszyscy, przetoż byli Hetmani w woysku iego.

22. Nawet na każdy dzień ściągali się do Dawida na pomoc iemu, aż było woysko wielkie iako woysko Boże.

II. 23. A tać iest liczba przedniejszych gotowych do boiu, którzy przyszli do Dawida do Hebronu, aby przenieśli królestwo Saulowe do niego według słowa Pańskiego.

24. Z synów Iudowych, noszących tarcz i wlocznia, sześć tysięcy i osm set gotowych do boiu.

25. Z synów Symeonowych, męźnych do boiu, siedm tysięcy i sto.

26. Z synów Lewiego cztery tysiące i sześć set.

27. Ioiada także przedniejszy z synów Aaronowych, a z nim trzy tysiące i siedm set.

28. A Sadok młodzieniec, rycerz męźny, i z domu oycy iego Książąt dwadzieścia i dwoie.

29. A z synów Beniaminowych, braci Saulowych, trzy tysiące; bo ieszcze wielka część ich przestawała z domem Saulowym.

30. A z synów Efraimowych dwadzieścia tysięcy i osm set, ludzi męźnych, mężów sławnych w domiech oyców ich.

31. A z połowy pokolenia Manasesowego osmnaście tysięcy którzy by-

li mianowani według imion, aby przyszli i postanowili Dawida Królem.

32. A z synów Isascharowych, umiejących rozeznawać czasy, tak iż wiedzieli, co kiedy czynić miał Izrael, Książąt ich dwieście; a wszyscy bracia ich przestawali na radzie ich.

33. Z pokolenia Zabulonowego, którzy wychodzili na wojnę, gotowych do boju z każdym orężem wojennym, pięćdziesiąt tysięcy, stawających w szyku jednostajnym sercem.

34. A z pokolenia Neftalimowego Książąt tysiąc, a z nimi z tarczami i z kopiami trzydzieści i siedm tysięcy.

35. A z pokolenia Danowego, gotowych do boju, dwadzieścia i ośm tysięcy i sześć set.

36. A z pokolenia Aserowego, którzy wychodzili na wojnę, i umieli się szykować do bitwy, czterdzieści tysięcy.

37. A z Za-Iordania z pokolenia Rubenowego i Gadowego, i z połowy pokolenia Manasesowego ze wszystkim orężem wojennym sto i dwadzieścia tysięcy,

38. Ci wszyscy mężowie waleczni, sprawni ku bitwie, sercem uprzeymém przyszli do Hebronu, aby postanowili Dawida Królem nad wszystkim Izraelem. Nad to i wszyscy inni z Izraela iednego serca byli, aby postanowili Królem Dawida.

39. I byli tam z Dawidem przez trzy dni, iedząc i pijąc; bo im byli nagotowali bracia ich.

40. Także i którzy blisko ich byli aż do Isaschar i Zabulon i Neftalim, przynosili chleby na osłach, i na wielbłądach, i na mulach, i na wołach, potrawy, mąki, figi, rozynki, i wino, i oliwę, i wołow, i owiec wielkim dostatkim; bo była radość w Izraelu.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Dawid skrzynię Pańską prowadzi z weselem do Jeruzalemu 1—8. II. Oza, iż się iey dotknął, zabity 9—17. III. Tąż zostawiona w domu Obededoma, któremu Bóg błogosławi. 12—14.

A Dawid wszedł w radę z Hetmany nad tysiącami, i z Setnikami, i ze wszystkimi Rotmistrzami.

2. I mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego: Ieżli się wam podoba, i ieżli to iest od Pana Boga naszego, roześlimy wszędy do braci naszey pozostałey po wszystkich krainach Izraelskich; przytym téż do Kapłanów i Lewitów po miastach i przedmieściach ich, a niech się zgromadzą do nas:

3. Abyśmy * przeprowadzili skrzynię Boga naszego do nas: albowiem nie pytalismy się o nię za dni Saulowych. * 2 Sam. 6, 2.

4. I rzekło wszystko zgromadzenie, aby się tak stało; bo się ta rzecz podobała wszystkiemu ludowi.

5. Zebrał tedy Dawid wszystkiego Izraela od Nilu Egipskiego aż gdzie się chodzi do Emat, aby przeprowadzili skrzynię Bożą z Karyatyarym.

6. A tak przyszedł Dawid, i wszystkie Izrael do * Baala w Karyatyarym, które iest w Iudzie, aby przeprowadzili ztamtąd skrzynię Pana Boga siedzącego nad Cherubiny, gdzie zwywane bywa imię iego.

* 2 Sam. 6, 2.

7. I wieźli skrzynię Bożą na wozie nowym z domu Abmadabowego, a Oza i Achyo prowadzili wóz.

8. Lecz Dawid i wszystkie Izrael grali przed Bogiem ze wszystkięj mocy, i pieśniami, i na harfach, i na cytrach, i na bębniech, i na cymbalach, i na trąbach.

II. 9. A gdy przyszli na boiewisko * Chydon, ściągnął Oza rękę swą, aby zadzierzał skrzynię; bo woły były wystąpiły z drogi.

10. I rozgniewał się bardzo Pan na Ozę, i zabił go, przeto iż ściągnął rękę swą ku skrzyni; i umarł tamże przed Bogiem.

11. I zafrasował się Dawid, iż to rozerwanie Pan uczynił w Ozie; a przetoż nazwał ono miejsce Peres Oza, aż do dnia tego.

III. 12. I uląkł się Dawid Boga dnia onego, a rzekł: Iakoż mam wprowadzić do siebie skrzynią Bożą?

13. Przetoż nie wprowadził Dawid skrzynię do siebie, do miasta Dawidowego; ale ją wprowadził do domu Obededomu Getteyczyka.

14. I została skrzynia Boża między domownikami Obededomowymi w domu jego przez trzy miesiące. I błogosławił Pan domowi Obededomowemu, i wszystkiemu, co miał.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Hiram dodawa potrzeb Dawidowi do budowania kościoła 1—2. II. Synowie Dawidowi, które spłodził w Jeruzalemie 3—7. III. Wojny z Filistyny i zwycięstwa 8—16. IV. imię jego sławne 17.

Potym posłał Hiram, Król Tyrski, posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i murarze, i cieśle, aby mu zbudowali dom.

2. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan * Królem nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo jego dla ludu swego Izraelskiego. * 2 Sam. 5, 12.

II. 3. (I pojął Dawid więcej żon w Jeruzalemie, a spłodził Dawid więcej synów i córek.

4. A teć są imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalemie: Samna, i Sobab, Natan, i Salomon.

5. I Ibchar, i Elisua, i Elfalet,

6. I Noga, i Nefeg, i Iafia,

7. I Elisama, i Beeliada, i Elifelet.)

III. 8. W tym usłyszawszy * Filistynowie, że był pomazany Dawid za Króla nad wszystkim Izraelem, wyciągnęli wszyscy Filistynowie, aby szukali Dawida. Co gdy usłyszał Dawid, wyszedł przeciwko nim.

* 2 Sam. 5, 17.

9. Bo Filistynowie przeciagnawszy rozpostarli się w dolinie Rafaim.

10. I radził się Dawid Boga, mówiąc: Mamli iść przeciw Filistynom? a podaszli ie w ręce moje! I odpowiedział mu Pan: Idź a podam ie w ręce twoje.

11. A gdy oni przyciągnęli do * Baal Perazym, poraził ie tam Dawid, i rzekł Dawid: Rozerwał Bóg nieprzyjacioły moje przez rękę moję, iako się rozrywają wody; przetoż nazwano imię miejsca onego Baal Perazym. * Izai. 28, 21.

12. I zostawili tam bogi swoje; a Dawid rozkazał, aby ie spalono ogniem.

13. Lecz zebrawszy się znowu Filistynowie rozpostarli się w dolinie.

14. Przetoż radził się znowu Dawid Boga. I rzekł mu Bóg: Nie ciągni za nimi, ale się odwróć od nich, abys na nie natarł przeciwko morwom.

15. A gdy usłyszysz szum idącego po wierzchach morwowych, tedy wyndziesz do bitwy; bo wyszedł Bóg przed tobą, aby poraził woyska Filistyńskie.

16. I czynił Dawid, iako mu był rozkazał Bóg; i porazili woyska Filistyńskie od Gabaon aż do Gazer.

IV. 17. A tak rozslawiło się imię Dawidowe po wszystkich ziemiach; i sprawił to Pan, że był straszny wszystkim narodom.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dawid zbudowawszy namiót skrzyni Pańskię, z Lewitami, z Spiewakami, z Hetmany, z Dworem i ze wszystkimi Izraelczykami z domu Obededomowego ią przenosi 1—28. II. Skacze przed nią, a Michol, żona jego, znieważyła go. 29.

A gdy sobie pobudował Dawid domy w mieście swoim, i nagotował miejsce skrzyni Bożę, i rozbił ię namiót:

2. Tedy rzekł Dawid: Nie godzi się nosić skrzynie * Bożę iedno Lewitom. Te bowiem obrał Pan, aby nosili skrzynię Bożą, i służyli mu aż na wieki. * 4 Moy. 4, 4.

3. Przetoż zebrał Dawid wszystkiego Izraela do Jeruzalem, aby przeniósł skrzynię Pańską na miejsce ię, które ię był zgotował.

4. I zgromadził Dawid syny Aaronowe i Lewity.

5. Z synów Kaatowych: Uryela przedniejszego, i braci jego sto i dwadzieścia.

6. Z synów Merarego: Asaiasza przedniejszego, i braci jego dwieście i dwadzieścia.

7. Z synów Giersonowych: Ioela przedniejszego, i braci jego sto i trzydzieści.

8. Z synów Elisafanowych: Se-meiasza przedniejszego, i braci jego dwieście.

9. Z synów Hebronowych: Eliela przedniejszego, i braci jego osmdziesiąt.

10. Z synów Hasyelowych: Amynadaba przedniejszego, i braci jego sto dwanaście.

11. Tedy wezwał Dawid Sadoka i Abiatarą, Kapłanów, także Lewitów Uryela, Asaiasza, i Ioela, Semeiasza, i Eliela, i Amynadaba;

12. I rzekł do nich: Wycie przedniejsi z domów oycowskich między Lewitami; poświęćcież się i z bracią swoją, abyście przynieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego, na miejsce, któremi iéy nagotował.

13. Albowiem iżecie tego pierwéy nie uczynili, uczynił rozerwanie Pan Bóg nasz * między nami; bośmy go nie szukali według przystoyności.

* 1 Kor. 13, 10.

14. Poświęcili się tedy Kapłani i Lewitowie, aby przenieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego.

15. Inieśli synowie Lewitów skrzynię Bożą, iako był rozkazał * Moysesz według słowa Pańskiego, na ramionach swych, na drążkach, które przy niéy były. * 2 Moy. 25, 14.

16. I rzekł Dawid przedniejszym z Lewitów, aby postanowili z braci swoiéy śpiewaki z instrumentami muzycznymi, z lutniami, z cytrami, i z cymbałami, aby słyszany był wyniesiony głos z weselem.

17. I postanowili Lewitowie Heman, syna Ioelowego, a z braci jego Asafa, syna Barachyaszowego, a z synów Merarego, braci ich, Etana, syna Chusaiowego:

18. A z nimi bracią ich w rzędzie wtórym: Zacharyasza, Bena, i Iazyela, i Semiranota, i Iechyela, i Unni, Eliaba, i Benaiasza, i Maaseiasza, i Matytyasza, i Elifelego, i Mikneiasza, i Obededoma, i Iehiela, odzwierne.

19. A śpiewacy Heman, Asaf i Etan na cymbalech miedzianych głośno grali.

20. A Zacharyasz, i Iazyel, i Semiramot, i Iechyel, i Unni, i Eliab, i Maaseiasz, i Benaiasz grali na lutniach przy śpiewaniu wysokiém.

21. A Matytyasz, i Elifele, i Mikneiasz, i Obededom, i Iehycl, i

Azazyasz grali na cytrach przy śpiewaniu niskiém.

22. A Kienaniasz, przedniejszy z Lewitów, którzy niesli skrzynię, rozrządzał, iakoby nieść miano; bo był rostopny.

23. Ale Barachyasz i Elkana byli odzwiernymi u skrzyni.

24. A Sebaniasz i Iozafat, i Natanael, i Amasay, i Zacharyasz, i Benaiasz, i Eliezer, Kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą; ale Obededom i Iechyasz byli odzwiernymi u skrzyni.

25. A tak Dawid i starsi Izraelscy, i Hetmani nad tysiącami szli, aby przeprowadzili * skrzynię przymierza Pańskiego z domu Obededomowego z weselem. * 2 Sam. 6, 11, 12.

26. I stało się, gdy Bóg wspomógł Lewity, niosące skrzynię przymierza Pańskiego, że ofiarowali siedm wólów, i siedm baranów.

27. A Dawid był obleczony w szatę bisiorową, także i wszyscy Lewitowie, którzy niesli skrzynię, i śpiewacy, i Kienaniasz, rządca tych, co niesli między śpiewaki; a Dawid miał na sobie Efod Iniane.

28. A tak wszystek Izrael prowadził skrzynię przymierza Pańskiego z weselem, i z hukiem kornetu, i trąby, i cymbalów, grając na lutniach i na cytrach.

II. 29. I stało się, gdy skrzynia przymierza Pańskiego wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądając oknem * uyrzała Króla Dawida skaczącego, i grającego, wzgardziła go w sercu swoiém.

* 2 Sam. 6, 16.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dawid przyprowadziwszy skrzynię do przybytku Pańskiego, ofiary sprawował, i wszystek lud częstował; 2. 3. II. śpiewaki postanowili 4—6. III. psalm pewny ku śpiewaniu przy skrzyni podał 7—36. IV. sługi kościelne porządził 37—42. V. a zatym lud rozpuściwszy i sam do domu odszedł.

A gdy przynieśli * skrzynię Bożą, i postavili ją w pośród namiotu, który był Dawid rozbił, tedy sprawowali całopalenia i ofiary spokojne przed Bogiem.

* 2 Sam. 6, 17.

2. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokojnych, błogosławił ludowi w imię Pańskie.

3. I rozdzielił * wszystkim mężom Izraelskim, od męża aż do niewiasty, każdemu po bochenku chleba, i po sztuce mięsa, i po łagiewce wina.

* 2 Sam. 6, 19.

II. 4. A postanowił przed skrzynią Pańską z Lewitów sługi, aby wspominali, i wyznawali, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego,

5. Asaf był przedniejszy, a wtóry po nim Zacharyasz. Iehyel, i Semiramot, i Iehyel i Matytyasz, i Eliab, i Benaiasz, i Obedom, i Iehyel; ci na instrumentach, na lutniach, na harfach, ale Asaf na cymbalech grali.

6. Benaiasz zaś i Iachazyel Kapłani z trąbami ustawicznie byli przed skrzynią przymierza Bożego.

III. 7. Dopiero dnia onego napierwéy postanowił Dawid, aby tym psalmem chwalony był Pan przez Asafa i bracia jego:

8. Wysławiajcie * Pana, wzywajcie imienia jego, a opowiadajcie między narody sprawy jego.

* Ps. 105, 1. Izai. 12, 4.

9. Spiewajcie mu, graycie mu, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego.

10. Chlubcie się w imieniu świętém jego, a niech się rozraduie serce szukających Pana.

11. Szukajcie Pana, i mocy jego; szukajcie oblicza jego zawždy.

12. Wspominajcie dziwne sprawy jego, które czynił, i cuda jego, i sądy ust jego.

13. O nasienie Izraelskie, słudzy jego! O synowie Iakubowi, wybrani jego!

14. On iest Pan Bóg nasz; po wszystkiéy ziemi sądy jego.

15. Pamiętajcie aż na wieki na przymierze jego, na słowo, które przykazał do tysiącznego pokolenia;

16. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę jego z Izaakiem; * 1 Moy. 13, 15. r. 15, 7. r. 17, 2. r. 26, 3. r. 28, 3. r. 35, 11.

17. I postanowił to Iakubowi za prawo, a Izraelowi za przymierze wieczne,

18. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chananeyską za sznur dziedzictwa waszego.

19. Choć was była mała liczba, a przez krótki czas byliście przychodniami w niéy;

20. I przechodzili od narodu do narodu, i od królestwa do innego ludu:

21. Nie dopuścił nikomu, aby ie uciskać miał, i karał dla nich Króle,

22. Mówiąc: Nie tykajcie * pomazańców moich, a Prorokom moim nie czyńcie nic złego.* Ps. 105, 15.

23. Spiewajcie * Panu wszystka ziemi; opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego. * Ps. 96, 1. 2.

24. Opowiadajcie między narody chwałę jego, i między wszystkimi ludźmi dziwne sprawy jego;

25. Bo wielki iest Pan, i chwalebny bardzo, i straszniejszy nad wszystkie bogi;

26. Gdyż wszyscy bogowie pogańscy są bałwani; ale Pan niebiosa uczynił.

27. Sława i zacność przed nim, moc i wesele na miejscu jego.

28. Przynieście Panu pokolenia narodów; przynieście Panu chwałę i moc.

29. Przynieście Panu chwałę imienia jego, przynieście dary, a przychodźcie przed obliczność jego; kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości.

30. Boycie się oblicza jego wszystka ziemi, a będzie utwierdzony okrąg ziemi, aby się nie poruszył.

31. Niech się rozraduiał niebiosa, a niech się rozweseli ziemia, a niech mówią w narodziech: Pan króluie!

32. Niech zaszumi morze, i ze wszystkim, co w nim iest; niech się rozraduie pole, i wszystko co na nim iest.

33. Tedy się rozweselą drzewa leśne przed Panem; albowiem przyszedł sądzić ziemię.

34. Wysławiajcie * Pana; albowiem dobry, bo na wieki trwa miłosierdzie jego.

* Ps. 107, 1. Ps. 118, 1. r. 136, 1.

35. A mówcie: Zachoway nas, Boże zbawienia naszego! i zgromadź nas,

a wyrwi nas od Pogan, abyśmy wielbili imię święte twoje, i chlubil się w chwale twojej.

36. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki. I rzekł wszystkim lud Amen, i chwalił Pana.

IV. 37. I zostawił tam Dawid przed skrzynią przymierza Pańskiego Asafa i braci jego, aby służyli przed skrzynią ustawicznie według potrzeby dnia każdego.

38. Lecz Obededoma i braci ich sześćdziesiąt i ośm, Obededoma mówię, syna Iedytunowego, i Hosę uczynił odzwierniymi.

39. A Sadoka Kapłana, i bracią jego Kapłany postawił przed przybytkiem Pańskim na wyżynie, która była w Gabaon,

40. Aby ofiarowali całopalenia Panu na ołtarzu całopalenia ustawicznie rano i w wieczór, a to według wszystkiego, co napisano w zakonie Pańskim, który przykazał Izraelowi.

41. A z nimi Hemana i Iedytuna, i inne na to obrane, którzy byli z imienia mianowani, aby chwalili Pana, przeto iż na wieki trwa miłosierdzie jego.

42. A między nimi Heman i Iedytun trąbili i grali na trąbach, na cymbalach, i na innych instrumentach muzycznych Bogu; ale syny Iedytunowe postawił u wrót.

V. 43. A tak rozszedł się wszystek lud, każdy do domu swego. Dawid się też wrócił, aby błogosławił domowi swemu.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Bóg nie chce, aby Dawid kościół budował, 1—6. II. Salomonowi to zostawiaje, i o Chrystusie Panu obietnicę mu czyni, 7—15. III. za co Dawid Bogu dziękuje. 16—22. IV. i o wypełnieniu tych obietnic uniżenie prosi. 23—27.

I stało się, * gdy mieszkał Dawid w domu swym, że rzekł do Natana Proroka: Oto, ja mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia przymierza Pańskiego pod kortynami.

* 2 Sam. 7, 1. 2. 3. 1 Kron. 22, 7.

2. I rzekł Natan do Dawida: Cokolwiek jest w sercu twém, uczyn, gdyż Bóg jest z tobą.

3. Potym onéy nocy stało się słowo Boże do Natana, mówiąc:

4. Idź, a mów do Dawida, sługi mego: Tak mówi Pan: Nie ty mi będziesz budował domu do mieszkania;

5. Ponieważem nie mieszkał w domu ode dnia, * któregoś wywiodł syny Izraelskie, aż do dnia tego; alem się przechadzał za namiotu do namiotu, i z przybytku do przybytku.
* 1 Król. 8, 16.

6. Wszędziegdziemkolwiek chodził ze wszystkim Izraelem, izalim i słowo rzekł któremu z Sędziów Izraelskich, którym rozkazał, aby pasli lud mój, mówiąc: Przeczżeście mi nie zbudowali domu cedrowego!

II. 7. Przetoż teraz tak powiesz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Iam ciebie wziął z * owczarni, gdyś chodził za trzodą, abys był wodzem nad ludem moim Izraelskim;

* 1 Sam. 16, 11 12. 13. 2 Sam. 5, 2. Ps. 78, 70.

8. I byłem z tobą wszędzie, gdziekolwiek chodził, a wygładziłem wszystkie nieprzyjacioly twoie przed twarzą twoją, i uczyniłemci imię, iako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

9. A postanowiłem miejsce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepiłem go; i będzie mieszkał na inieyscu swém, a nie będzie więcéy poruszony, ani go więcéy synowie nieprawości trapić będą, iako przed tym;

10. Zaraz ode dni, którychem postanowił Sędzie nad ludem moim Izraelskim, i poniżyłem wszystkie nieprzyjacioly twoie, i oznaymiłemci, żeć Pan dom zbuduje.

11. A gdy się wypełnią dni twoie, abys szedł za oycami twoimi, wzbudzę nasienie twoje po tobie, które będzie z synów twoich, i umocnię królestwo jego.

12. Ten mi zbuduje dom; * i utwierdzę stolicę jego aż na wieki.

* 1 Król. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 5. 6.

13. Iam mu * będę za oycą a on mi będzie za syna, a miłosierdzia mego

nie odejmę od niego, iakom ie odiał od tego, który był przed tobą;

* Ps. 89, 27. 29. 30.

14. Owszem postanowię go w domu moim, i w królestwie moim aż na wieki, a stolica iego będzie trwała aż na wieki.

15. Według tych wszystkich słów i według wszystkiego widzenia tego, tak mówił Natan do Dawida.

III. 16. Zatył wszedłszy Król Dawid, siadł przed obliczem Pańskim, i rzekł: Cóżem ia iest Panie Boże! i co iest dom mój, żeś mię przywołał aż dotąd!

17. Leczi to mało było przed oczyma twemi, o Boże! aleś też obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, i weyrzałeś na mię według obyczaju ludzkiego, wywyższając mię o Panie Boże!

18. Cóż ieszcze więcéy ma mówić Dawid przed tobą o uwielbieniu sługi twego? albowiem ty znasz * sługę twego.

* Ierem. 12, 3. Nahum. 1, 7. 2 Kor. 5, 11.

19. Panie! dla sługi twego i według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, abys znaioime uczynił te wszystkie wielmożne sprawy.

20. Panie! niemasz * podobnego tobie, i niemasz Boga oprócz ciebie, wedle wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze.

* 5 Moy. 3, 24. r. 4, 35. r. 6, 4. 1 Król. 8, 23. Ps. 86, 8. Izai. 37, 16. r. 43, 10. r. 44, 6. r. 45, 5. r. 46, 9. Dan. 3, 29. Ozea. 13, 4. Ioel. 2, 27.

21. I któż iest iako lud twój, iako Izrael, naród iedyny na ziemi, dla któregoby Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud, a uczynił sobie imię, czyniąc wielkie rzeczy i straszne, wyganając Pogany przed twarzą ludu twego, któryś wykupił z Egiptu!

22. I uczyniłeś lud twój Izraelski sobie za lud aż na wieki, a ty Panie! stałeś się im za Boga.

IV. 23. Przetoż teraz, o Panie! słowo, któreś powiedział o słudze twoim, i o domu iego, niech będzie ztwierdzone aż na wieki, a uczyni iakóś powiedział.

24. Niechayże się tak stanie, i nie-

chay będzie uwielbione imię twoie aż na wieki, aby mówiono: Pan zastępów, Bóg Izraelski, Bogiem iest nad Izraelem; a dom Dawida, sługi twego, niechay umocniony będzie przed twarzą twoią.

25. Albowiemes ty, Boże mój! obiawił słudze twemu, iż mu zbudujesz dom; przetoż znalazł sługa twój u siebie, aby się modlił przed tobą.

26. A tak o Panie! tyś sam Bóg, a mówiłeś to dobre o słudze swym.

27. Teraz tedy począłeś błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty Panie! iemu błogosławił, a będzie ubłogosławiony na wieki.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dawidowe zwycięstwa, 1—8. II. Tohy, Król Emat, pokoiu szuka, 9—14. III. Urzędnicy Dawidowi, 15—17.

Stało się potym, że poraził Dawid * Filistyny i poniżył ie, a wziął Get i wsi iego z rąk Filistynów.

* 2 Sam. 8, 1. 2.

2. Poraził też Moabczyki, i byli Moabczycy sługami Dawidowymi, przynosząc mu hołd.

3. Poraził też Dawid Hadarezera, Króla Soby w Emat, gdy był wyjechał, aby rozprzestrzenił państwo swoje nad rzeką Eyfrates.

4. Zabrał mu tedy Dawid tysiacy wozów, i siedm tysięcy iezdnych, i dwadzieścia tysięcy mężów pieszych, i poderznął Dawid żyły wszystkich woźników, zachowawszy z nich koni do sta wozów.

5. Przyciągnęli też Syrycczycy z Damaszku na pomoc Hadarezerowi, Królowi Soby; lecz poraził Dawid z Syrycczyków dwadzieścia i dwa tysiacy mężów.

6. Tedy Dawid osadził żołnierzem Syryą Damaską, a byli Syrycczycy sługami Dawidowymi, oddawiając mu hołd; i zachowywał Pan Dawida, gdzie się kolwiek obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadarezerowi, i wniósł ie do Ieruzalemu.

8. Przytym z Tybchat i z Chun, miast Hadarezerowych, nabrał Da-

wid miedzi bardzo wiele, z której Salomon sprawił morze miedziane, i słupy, i naczynia miedziane.

II. 9. A gdy usłyszał Tohy, Król Emat, że poraził Dawid wszystko wojsko Hadarezera, Króla Soby,

10. Posłał Adorama, syna swego, do Króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoju, i aby mu powinszował, przeto że zwalczył Hadarezera, i poraził go; (albowiem walczył Tohy z Hadarezerem) który przyniósł z sobą wszelakie naczynie złote, i srebrne, i miedziane.

11. Które też poświęcił Król Dawid Panu z srebrem i ze złotem, które był pobrał od wszystkich narodów, od Edomczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów.

12. A Abisai, syn Sarwii, poraził Edomczyków w dolinie solnej ośmnastę tysięcy.

13. I osadził Edomską ziemię żolnierzem; a byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi; i zachowywał Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

14. A tak królował Dawid nad wszystkim Izraelem, czyniąc sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

III. 15. A był Ioab, syn Sarwii, nad wojskiem, a Iozafat, syn Ahy-ludów, Kanclerzem.

16. A Sadok, syn Achytobów i Abymelech, syn Abiatarów, byli Kapłanami, a Susa był Pisarzem.

17. Benaiaz też, syn Ioiadów, był przełożonym nad Cheretczykami i Felletczykami; a synowie Dawidowi byli pierwszymi przy boku królewskim.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ammonitaki Król Hanon, obelżywszy posły Dawidowe, woynę przeciw niemu podnosi, 1—7. II. ale go przez Ioaba raz i drugi poraził 8—19.

I stało się potem, że umarł Nahas, Król synów Ammonowych, a syn jego królował miasto niego.

¹ 2 Sam. 10, 1.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie nad Hanonem, synem Nahasowym; bo oyciec jego uczynił

miłosierdzie nademną. I posłał Dawid posły, aby go cieszyli po oycu jego; a tak przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych, do Hanona, aby go cieszyli.

3. Ale rzekły Książęta synów Ammonowych do Hanona: Mniemasz, żeby Dawid czynił uczciwość oycu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli; aż nie dla tego, aby wypatrzyli i wyspiegowali, i zburzyli tę ziemię, przyszli słudzy jego do ciebie?

4. Przetoż wzięwszy Hanon sługi Dawidowe, ogolił je, i poobrzynał szaty ich od połowy aż do zadków, i puścił je.

5. Poszli tedy niektórzy, i oznajmili Dawidowi o tych mężach. I posłał przeciwko nim, (ponieważ byli oni mężowie obelżeni bardzo,) i rzekł im Król: Zostańcie w Ierycho, aż odrasta brody wasze, potem się wróćcie.

6. A widząc synowie Ammonowi, że się obrzydłymi stali Dawidowi, posłał Hanon i synowie Ammonowi tysiąc talentów srebra, aby sobie namięli za te pieniądze z Mesopotami i z Syrii Maacha, i z Soby wozy i iezdne.

7. I namięli sobie za one pieniądze trzydzieści i dwa tysiące wozów, i Króla Maacha z ludem jego. Którzy przyciągnawszy położyli się obozem przeciw Medeba; a synowie Ammonowi zebrawszy się z miast swych, stawili się do bitwy.

II. 8. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Ioaba ze wszystkiemi wojskiem ludu rycerskiego.

9. A tak wyciągnawszy synowie Ammonowi uszykowali się do bitwy przed bramą mieyską. Królowie zaś, którzy byli przyszli na pomoc, osobno w polu byli.

10. Przetoż widząc Ioab uszykowane przeciwko sobie wojsko do bitwy z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował wojsko przeciw Syryczykom.

11. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaiemu, brat swemu; i uszykowali się przeciw synom Ammonowym.

12. Irzekł Ioab: Jeżeli mi będą silny-
mi Syryjczycy, przyjdiesz mi na po-
moc; a jeżeli tobie synowie Ammono-
wi będą silnymi, ja tobie dam pomoc.

13. Znacniay się, a bądźmy mężny-
mi za lud nasz, i za miasta Boga na-
szego, a Pan co dobrego iest w
oczach iego, niech uczyni.

14. Nastąpił tedy Ioab, i lud,
który z nim był, do bitwy przeci-
wko Syryjczynom; ale oni uciekli
przed nim.

15. Tedy synowie Ammonowi u-
rzawszy, że uciekali Syryjczycy,
uciekli i oni przed Abisaim, bratem
iego, i uszli do miasta; a Ioab wró-
cił się do Ieruzalemu.

16. A tak widząc Syryjczycy, iż
byli porażeni od Izraela, wyprawili
posły, i wywiedli Syryjczyki, którzy
byli za rzeką, a Sobach, Hetman
woyska Hadarezerowego, prowadzili.

17. I oznaymiono to Dawidowi,
który zebrawszy wszystkiego Izraela
przeprowadził się przez Iordan, a przy-
ciągnąwszy do nich uszykował wo-
ysko przeciwko nim; a gdy uszykował
woysko Dawid przeciwko Syryjczy-
kom ku bitwie, zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryjczycy przed
Izraelem, i poraził Dawid z Syry-
jczyków siedm tysięcy wozów, i czter-
dzieści tysięcy mężów pieszych, i
Sobacha, Hetmana woyska onego,
zabił.

19. Przetoż gdy uyrzeli słudzy
Hadarezerowi, iż byli porażeni od
Izraela, uczynili pokóy z Dawidem,
i służyli mu. I nie chcieli napotym
Syryjczycy dawać pomocy synom
Ammonowym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid zwyciężył Ammonity, i mia-
sto ich wniwecz obrócił 1—3. II. Trzy
sławne bitwy zwiodł z Filistynami, z
których w każdéy jeden olbrzym Filistyń-
ski poległ. 4—8.

I stało się po * roku tego czasu,
gdy Królowie zwykli wyieżdżać na
woynę, iż wywiódł Ioab co mężniey-
sze rycerstwo, i pustoszył ziemię sy-
nów Ammonowych, a przyciągną-
wszy obległ Rabbę; (lecz Dawid zo-

stawał w Ieruzalemie) i dobył Ioab
Rabby, i zburzył ją.

* 2 Sam. 11, 1. r. 12, 26.

2. I wziął Dawid * koronę Króla
ich z głowy iego, a znalazł w niéy
talent złota, i kamienie bardzo dro-
gie. I włożono ją na głowę Dawi-
dowę, i wywiózł łupów z miasta
bardzo wiele.

* 2 Sam. 12, 30.

3. Lud téż, który był w nim,
wywiódł, i dał ie potrzebę piłami i
wozami żelaznymi, i porąbać sie-
kierami. Takci uczynił Dawid wszy-
stkim miastom synów Ammonowych,
i wrócił się Dawid ze wszystkim lu-
dem do Ieruzalemu.

II. 4. Potym znowu gdy była wo-
yna * w Gazer z Filistynami, zabił
Sobochay Husatczyk Syfę, który
był z narodu olbrzymów; a tak Fi-
listynowie poniżeni są.

* 2 Sam. 21, 18.

5. Była téż ieszcze woyna z Fili-
stynami, gdzie zabił Elchana, syn
Iairów, Lachmiego brata Goliata
Getteyzyka, którego drzewce u
włocznia było iako nawóy tkacki.

6. Nad to ieszcze była woyna w Get,
gdzie był mąż wzrostu wielkiego,
maiąc po sześciu palców, wszystkich
dwadzieścia i cztery; a ten téż był
z narodu tegoż olbrzyma.

7. Ten gdy uragał Izraelowi,
zabił go Ionatan, syn Samaia, brata
Dawidowego.

8. Ci byli synowi iednego olbrzy-
ma z Get, którzy polegli od ręki
Dawidowéy, i od ręki sług iego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid lud liczy 1—6. II. i tego
żaluie 7. 8. III. a z trzech plag od Bu-
ga podanych, mor obiera 9—13. IV. któ-
rym pomarło ludu siedmdziesiąt tysięcy
14. V. Pan na proźbę iego Aniołowi ludu
mordować zakazał 15—17. VI. On Panu
oltarz zbudowawszy na nim ofiarował,
zaczyn téż plaga ustała.

Ale szatan * powstał przeciw Izrae-
lowi, a pobudził Dawida, aby poli-
czył Izraela.

* 2 Sam. 24, 1.

2. Przetoż rzekł Dawid do Ioaba i
do przelożonych nad ludem: Idźcie,
obliczcie Izraela od Beerseba aż do
Dan, a odnieście do mnie, żebym
wiedział poczet ich.

3. Ale rzekł Ioab: Niech przymnoży Pan ludu swego, iako teraz iest, tyle sto kroc; izali Królu, panie mój! nie są wszyscy oni sługami pana mego? Przeczże się tego dowiaduje pan mój? Przeczżeby to miało być na upadek Izraelowi?

4. Wszakże słowo królewskie przemożo Ioaba; przetoż wyszedł Ioab, a obszedłszy wszytkiego Izraela, wrócił się potym do Ieruzalemu.

5. I oddał Ioab poczet porachowanego ludu Dawidowi. A było wszytkiego Izraela tysiąc tysięcy i sto tysięcy, mężów godnych ku boiowi; a z ludy było cztery kroc sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy mężów walecznych.

6. Lecz Lewitów i Beniamitów nie policzył między nie, gdyż przykre było rozkazanie królewskie Ioabowi.

II. 7. Owszem nie podobała się Bogu ta rzecz; przetoż pokarał Izraela.

8. I rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem bardzo, żem to uczynił; ale teraz oddal, proszę, nieprawość slugi twego; bom bardzo głupie uczynił.

III. 9. Zaty m rzekł Pan do Gada, Proroka Dawidowego, mówiąc:

10. Idź, powiedź Dawidowi, a rzecz: Tak mówi Pan: Trzy rzeczy podawam; obierz sobie iedną z nich, abymci uczynił.

11. Tedy przyszedł Gad do Dawida, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Obierz sobie.

12. Albo przez trzy lata głód, albo żebyś przez trzy miesiące ginął od nieprzyaciół twych, a miecz nieprzyaciół twoich, żeby cię ściął, albo żeby przez trzy dni miecz Pański i mor był w ziemi, a Anioł Pański żeby niszczył wszytkie granice Izraelskie. Przetoż teraz uważ, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

13. I rzekł Dawid do Gada: Bardzo m ściśniony; niech wpadnę, proszę, w ręce Pańskie, gdyż bardzo wielkie są zlitowania iego, a w ręce ludzkie niechay nie wpadam.

IV. 14. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela. I poległo z Izraela siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 15. Posłał téż Bóg Anioła do

Ieruzalemu, aby ie tracił. A gdy ie tracił, uyrzał Pan, i użalił się nad tém złém, i rzekł Aniołowi tracącemu: Dostyc iuż, zawściągni rękę twą. A Anioł Pański stał podle boiewiska Ornana Iebuzyczyka.

16. W tym podniosłszy Dawid orczy swe uyrzał Anioła Pańskiego, który stał między ziemią i między niebem, a w ręce iego miecz iego dobyty, wyciągniony przeciw Ieruzalem. I upadł Dawid i starsi, obleklszy się w wory, na twarzy swoje.

17. Zaty m rzekł Dawid do Boga: Izalim nie ia rozkazał liczyć ludu! Iamci iest sam, którym zgrzeszył, i bardzo źle uczynił; ale te owce cóż uczyniły? Panie, Boże mój! niech się obróci, proszę ręka twoia na mię i na dom oycy mego; ale przeciwko ludowi twemu niech się nie sroży ta plaga.

VI. 18. Zaty m Anioł Pański rzekł do Gada, aby mówił Dawidowi, żeby szedł i zbudował oltarz Panu na boiewisku Ornana Iebuzyczyka.

19. A tak szedł Dawid według słowa Gadowego, które mówił imieniem Pańskiém.

20. Tedy obeyrzawszy się Ornan uyrzał onego Anioła, a czterey synowie iego, którzy byli z nim, skryli się; a Ornan mlócił pszenicę.

21. W tym przyszedł Dawid do Ornana; a poyrzawszy Ornan obaczył Dawida, i wyszedłszy z boiewiska pokłonił się Dawidowi twarzą do ziemi.

22. I rzekł Dawid do Ornana: Day mi plac tego boiewiska, abym zbudował na nim oltarz Panu; za słuszne pieniądze zpuść mi ie, a będzie odwrócona ta plaga od ludu.

23. I rzekł Ornan do Dawida: Weźmi ie sobie, a niech uczyni Król, pan mój, co mu się dobrego widzi; Otoć przydam i woły na całopalenia, i wóz na drwa, i pszenicę na ofiarę śniedną; toć wszytko dam.

24. I rzekł Król Dawid do Ornana: Nie tak; ale raczy kupię za słuszne pieniądze; bo nie wezmę, co twego iest, ani będę ofiarował Panu całopalenia darowanego.

25. A tak Dawid dał Ornanowi

za on płac sześć set syklów złota dobrego wagi.

26. I zbudował tam Dawid ołtarz Panu, a ofiarował całopalenia i ofiary spokojne, i wzywał Pana, który go wysłuchał, spuściwszy ogień z nieba na ołtarz całopalenia.

27. I rzekł Pan do Anioła, aby obrócił miecz swój w pochwy swoje.

28. Onego czasu widząc Dawid, iż go wysłuchał Pan na boiewisku Ornana Iebuzeyczyka, ofiarował tam ofiary.

29. Albowiem przybytek Pański, który uczynił Moyżesz na puszczy, i ołtarz całopalenia na on czas był na wyżynie w Gabaonie.

30. A nie mógł Dawid iść do niego, aby się radził Boga; bo przestraszony był mieczem Anioła Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Dawid materyą na kościół zgotowałszy 1—5. II. na śmierć się gotuiąc, upomina, żeby go Salomon budował 6—16. III. pieniądze i rzemieśniki mu oddaie, a Książętom, żeby mu wiernie pomagali, rozkazuje 17—19.

I rzekł Dawid: Toć jest miejsce domu Pana Boga, i to ołtarz na całopalenie Izraelowi.

2. Przetoż rozkazał Dawid, aby zgromadzono cudzoziemce, którzy byli w ziemi Izraelskiej; i postanowił z nich kamienniki, aby ciosali kamienie czworograniaste na budowanie domu Bożego.

3. Żelaza też bardzo wiele na goździe, i na drzwi w bramach, i na spaienie nagotował Dawid, i miedzi wagę niezliczoną.

4. Drzewa też cedrowego bez liczby; albowiem nawieźli Dawidowi Sydończycy, i Tyryńczycy drzewa cedrowego bardzo wiele.

5. Bo rzekł był Dawid: Salomon, syn mój, iest młodzieńcykiem małym, a dom ma być zbudowany Panu wielki i znamienity, którego by imię i sława po wszystkich ziemach była; przetoż teraz nagotuję mu potrzeb. I nagotował Dawid przed śmiercią swą bardzo wiele potrzeb.

II. 6. Tedy zawołał Salomona, syna

swego, a przykazał mu, aby zbudował dom Panu, Bogu Izraelskiemu.

7. I rzekł Dawid do Salomona: Synu mój! Umysłilem * był w sercu moim, zbudować dom imieniowi Pana Boga mego; * 1 Kron. 28, 12.

8. Ale się stało do mnie słowo Pańskie, mówiąc: Wiele * krwi rozlał, i wielkie woyny prowadził; nie będziesz budował domu imieniowi memu, przetoż żeś wiele krwi rozlał na ziemię przedemną.

* 2 Sam. 7, 4. 1 Kron. 28, 3.

9. Oto syn, który się urodzi, będzie mężem spokojnym; bo mu dam odpocznienie od wszystkich nieprzyjaciół jego zewsząd, przetoż Salomon będzie imię jego; albowiem pokój i odpocznienie dam Izraelowi za dni jego.

10. On zbuduje * dom imieniowi memu; on mi ** będzie za syna, a ja mu będę za oycę, i utwierdzę stolicę królestwa jego nad Izraelem aż na wieki.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 5, 5. ** 2 Sam. 7, 14. Zyd. 1, 5.

11. Przetoż Pan będzie z tobą, synu mój! i będzie się szczęściło, i zbudujesz dom Pana Boga twego, iako mówił o tobie.

12. Wszakże niech ci da Pan roztropność, i zmysł, a niech cię postanowi nad Izraelem, abys strzegł zakonu Pana Boga twego.

13. Tedy szczęśliwym będziesz, iezli strzedz i czynić będziesz przykazania i sądy, które rozkazał Pan przez Moyżesza Izraelowi. Zmacniajże się, a bądź zmeżłym, * nie bój się, ani się lękaj. * 5 Moy. 31, 6. 7. Ioz. 1, 7.

14. A otom ja w utrapieniu moim nagotował na dom Pański złota sto tysięcy talentów, i srebra tysiąc tysięcy talentów, do tego miedzi i żelaza bez wagi, bo tego wiele iest; drzewa także, i kamienia nagotowałem, a ty to tego przyczynisz.

15. Masz też u siebie wiele rzemieśników, kamienników, i murarzów, i cieślów, i wszelkich biegłych w każdym rzemieśle.

16. Złota, srebra i miedzi, i żelaza

nie masz liczby; wstańże a czyn, a Pan będzie z tobą.

III. 17. I przykazał Dawid wszystkim Książętom Izraelskim, aby pomagali Salomonowi synowi jego.

18. Mówiąc: Izali Pan Bóg wasz nie jest z wami, który wam dał odpocznienie zewsząd? Bo dał w rękę moję obywatela téj ziemi, i poddana jest ta ziemia Panu i ludowi jego.

19. Teraz tedy oddajcie serce swe i duszę swoję, abyście szukali Pana Boga waszego; i wstańcie, a budujcie świątynię Panu Bogu, żebyście tam wnieśli skrzynię przymierza Pańskiego, i naczynia święte Boże do domu, który będzie zbudowany imieniu Pańskiemu.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Dawid zstarzawszy się, Salomona Królem czyni 1. II. a Lewitom urzędy rozdawa 2 — 32.

A tak Dawid będąc stary i pełen dni postanowił Królem Salomona, syna swego, nad Izraelem.

II. 2. Izgromadził wszystkie Książęta Izraelskie, i Kapłany, i Lewity;

3. A policzono Lewity od trzydziestu lat i wyżéy; i był poczet ich według głów ich i osób trzydzieści i ośm tysięcy.

4. Z których postanowiono na posługę domu Pańskiego dwadzieścia i cztery tysiące, a przełożonych, i Sędziów sześć tysięcy.

5. Nad to cztery tysiące odzwiernych, i cztery tysiące chwalcących Pana na instrumenciech, których nasprowadził Dawid ku chwaleniu Boga.

6. I rozdzielił je Dawid na pewne hufy według synów Lewiego, to jest, * Giersona, Kaata, i Merarego.

* 1 Moy. 46, 11. 2 Moy. 6, 16. 4 Moy. 26, 57. 1 Kron. 6, 1.

7. Z Giersona byli Laadan i Semei.

8. Synowie Laadanowi: Przedniejszy Iechyel, i Zetam, i Ioel, ci trzéy.

9. Synowie Semeiowi: Salomit, i Hazyel, i Haran, ci trzéy. Cié byli przedniejsi domów oycowskich z Laadana.

10. A synowie Semeiowi: Iachat, Zyna, i Iehus, i Baryasz; cié synowie Semeiowi cztery.

11. A Iachat był pierwszym, a Zy za wtóry; ale Iehus i Baryasz nie mieli wiele synów; przetoż byli w domu oycowskim policzeni za jednę familią.

12. Synowie Kaatowi: Amram, Izaar, Hebron, i Husyel, cztery.

13. Synowie * Amramowi: Aaron i Moyesz. Lecz * Aaron był odłączony, aby służył w świątyni najświętszéy, sam i synowie jego aż na wieki, i aby kadzili przed Panem, a służyli mu, i błogosławili w imieniu jego aż na wieki.

* 2 Moy. 6, 20. ** 2 Moy. 28, 1, 2. Żyd. 5, 4.

14. Alesynowie Moyesz, męża Bózego, policzeni są w pokoleniu Lewi.

15. Synowie Moyeszowi; * Gierson i Eliezer. * 2 Moy. 2, 22. r. 48, 3.

16. Synowie Giersonowi: Sebuel pierwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli Rechabiasz pierwszy. I nie miał Eliezer synów innych; ale synowie Rechabiaszowi rozmnożyli się bardzo.

18. Synowie Izaarowi: Salomit pierwszy.

19. Synowie Hebronowi: Ieryasz pierwszy, Amaryasz wtóry, Iehazyel trzeci, a Iekmaan czwarty.

20. Synowie Husyelowi: Micha pierwszy, a Iesyasz wtóry.

21. Synowie Merarego: Maheli i Musy; a synowie Mahelego: Eleazar i Cys.

22. I umarł Eleazar, a nie miał synów, tylko córki, które zpoymowali synowie Cysowi, bracia ich.

23. Synowie Musy: Maheli, i Eder, i Ierymot, trzéy.

24. Cié są synowie Lewiego według domów oyców swych, przedniejsi domów oycowskich, którzy policzeni byli według pocztu imion i osób swych z osobna, którzy odprawowali prace usługowania w domu Pańskim od dwudziestu lat i wyżéy.

25. Albowiem rzekł Dawid: Dał odpocznienie Pan, Bóg Izraelski, ludowi swemu, i będzie mieszkał w Ieruzalemie aż na wieki.

26. Do tego i Lewitowie nie będą więcéy nosić przybytku i wszystkiego naczynia jego ku posługowaniu jego.

27. Ale według postanowienia Dawidowego ostatniego byli policzeni synowie Lewiego od dwudziestu lat i wyżey.

28. Aby zostawali pod ręką synów Aaronowych ku usłudze domu Pańskiego w przysionkach i w gmachach, i ku oczyszcianiu wszelkich rzeczy poświęconych, i ku pracy około usługi domu Bożego;

29. I około chleba pokładnego, i około mąki na ofiarę, i około placzków niekwaszonych, i około panek, i około rzeczy smażonych, i około wszelkię miary i odmierzania;

30. A iżby stali na każdy poranek ku wysławianiu, i ku chwaleniu Pana, także i w wieczór;

31. Nad to, przy każdym ofiarowaniu całopalenia Panu w sabbaty, na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta według liczby i porządku ich ustawicznie przed Panem;

32. A tak aby pilnowali straży namiotu zgromadzenia, i straży świątynicy, i straży synów Aaronowych, braci swych, w usłudze domu Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid Kapłany na pewne rzędy dzielił 1—19. II. a z Kaatytów i Merarytów sługi im losem obrane przydawa 20—31.

A synowie Aaronowie tym sposobem rozdzieleni byli: Synowie Aaronowi byli Nadab i Abiu, Eleazar i Itamar:

2. Ale iż Nadab i Abiu * umarli przed obliczem oycy swego, a synów niemieli; przetoż odprawowali urząd kapłański Eleazar i Itamar.

3 Moy. 10, 1. 2. 4 Moy. 3, 4. r. 26, 61.

3. I podzielił ie Dawid, to iest Sadona z synów Eleazarowych, i Achymelecha z synów Itamarowych według urzędu ich w usługach ich.

4. I znalazło się synów Eleazarowych więcej przedniejszych mężów, niż synów Itamarowych, gdy ie podzielił. Z synów Eleazarowych, było przedniejszych według domów oycowskich szesnaście; ale z synów Itamarowych według domów oycowskich ośm.

5. A rozdzieleni są losem iedni od drugich; bo byli przelożonymi nad świątnicą, i przedniejszymi przed Bogiem, tak z synów Eleazarowych, iako i z synów Itamarowych.

6. A popisał ie Semeiasz, syn Natanaelów, Pisarz z pokolenia Lewi, przed Królem i Książętą, i przed Sadokiem Kapłanem, i Achymelechem, synem Abiatarowym, i przedniejszymi z domów oycowskich, Kapłanów i Lewitów; a naznaczono ieden dom oycowski Eleazarowi, a drugi naznaczono Itamarowi.

7. I padł los pierwszy na Iehoia-ryba, na Iedaisza wtóry;

8. Na Haryma trzeci, na Seoryma czwarty;

9. Na Malchyasza piąty, na Miiamana szosty;

10. Na Akkosa siodmy, na Abiasza osmy;

11. Na Iesuego dziewiąty, na Secheniasza dziesiąty;

12. Na Eliaszba iedenasty, na Iakina dwanasty;

13. Na Huppa trzynasty, na Iesebaba czternasty;

14. Na Bilgę piętnasty, na Imnera szesnasty;

15. Na Chezryą siedmnasty, na Happisesa osmnasty;

16. Na Petachyasza dziewiętnasty, na Ezechyela dwudziesty;

17. Na Iachyna dwudziesty i pierwszy, na Gamuela dwudziesty i wtóry;

18. Na Delaiasza dwudziesty i trzeci, na Maazyasza dwudziesty i czwarty.

19. Cić są sporządzeni w posługowaniu swoiemi, aby wchodzili do domu Pańskiego w przemianach swych, iako zwykli pod rządem Aarona, oycy ich, iako mu był rozkazał Pan, Bóg Izraelski.

II. 20. A z synów Lewiego, którzy byli pozostali z synów Amramowych, Subael; z synów Subaelowych Iechdeiasz.

21. Z Rechabiasza, z synów Rechabiaszowych był przedniejszy Ieszasz.

22. Z Isaary Salomit, z synów Salomitowych Iachat.

23. A synowie Ieryaszowi Ama-

ryasz wtóry, Iehazyel, trzeci, Iekmaan czwarty.

24. Synowie Husyelowi Micha; z synów Michy Samir.

25. Brat Michasów Iesyasz; z synów Iesyaszowych Zacharyasz.

26. Synowie Merarego: Maheli i Musy; synowie Iahasyaszowi Beno.

27. Synowie Merarego z Iahasyasza Beno, i Soam, i Zachur, i Hybry.

28. Z Mahalego Eleazar, który nie miał synów.

29. Z Cysa, synowie Cysowi Ierahmeel.

30. A synowie Musy Maheli, i Eder, i Ierymot. Cić byli synowie Lewitów według domów oyców ich.

31. I ci też miotali losy naprzeciwko braci swoiéy, synom Aaronowym, przed Dawidem Królem, i Sadokiem, i Achymelechem, i przedniejszymi domów oycowskich z Kapłanów i Lewitów, z domów oycowskich, każdy przedniejszy przeciwko bratu swemu młodszemu.

ROZDZIAŁ XXV.

Dawid i Książęta iego muzyki rozdzielili i śpiewaki kościelne przez los na dwadzieścia i cztery rzędy.

I odłączył Dawid i Hetmani woyska na posługowanie syny Asafowe i Hemanowe, i Iedytunowe, którzy prorokowali przy cytrach, i przy harfach, i przy cymbalech. A była liczba ich, to jest mężów pracujących w usłudze swéy:

2. Z synów Asafowych: Zachur, i Iózef, i Nattaniasz, i Asarela. Synowie Asafowi byli pod ręką Asafową, który prorokował na rozkazanie królewskie.

3. Z Iedytuna: Synowie Iedytunowi: Godoliasz, i Zory, i Iesaiasz, Hasabiasz, i Matytyasz, i Symei, sześć, pod ręką oycy ich Iedytuna, który prorokował przy harfie, wynawiając i chwając Pana.

4. Z Hemanu: Synowie Hemanowi: Bukkiasz, Mataniasz, Husyel, Zebuel, i Ierymot, Chananiaasz, Chanani, Eliata, Gieddalty i Roman-tyeser, i Iasbekassa, Maloty, Hotyr, Machazyot.

5. Ci wszyscy byli synowie Hemanu, Widzącego królewskiego w słowach Bożych, ku wywyższeniu rogu; bo dał Bóg czternaście synów Hemanowi, i trzy córki.

6. Ci wszyscy byli pod sprawą oycy swego przy śpiewaniu w domu Pańskim na cymbalech, na lutniach, i na cytrach ku służbie w domu Bożym, iako rozkazał Król, i Asaf, Iedytun, i Heman.

7. A był poczet ich z bracią ich, którzy byli ćwiczonymi w pieśniach Pańskich, wszystkich mistrzów dwieście osmdziesiąt i ośm.

8. I miotali losy, straż przeciwko straży, tak mały iako i wielki, tak mistrz iako i uczeń.

9. I padł los pierwszy w domu Asafowym na Iózefa; na Godoliasza wtóry, z bracią iego i z syny iego, których było dwanaście.

10. Na Zachura trzeci, na synów iego i na braci iego dwanaście.

11. Czwarty na Isregu, na synów iego i na braci iego dwanaście.

12. Piąty na Nataniasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

13. Szosty na Bukkiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

14. Siodmy na Iesarela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

15. Osmy na Iesaiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

16. Dziewiąty na Mataniasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

17. Dziesiąty na Symeiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

18. Iedenasty na Asarela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

19. Dwanasty na Hasabiasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

20. Trzynasty na Subaela, na synów iego i na braci iego dwanaście.

21. Czternasty na Matytyasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

22. Piętnasty na Ierymota, na synów iego i na braci iego dwanaście.

23. Szesnasty na Chananiaasza, na synów iego i na braci iego dwanaście.

24. Siedmnasty na Iasbekassa, na synów iego i na braci iego dwanaście.

25. Ośmnasty na Chananiego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

26. Dziewiętnasty na Mallotego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

27. Dwudziesty na Eliata, na synów iego i na braci iego dwanaście.

28. Dwudziesty i pierwszy na Hotyra, na synów iego i na braci iego dwanaście.

29. Dwudziesty i wtóry na Giedaltego, na synów iego i na braci iego dwanaście.

30. Dwudziesty i trzeci na Machazyota, na synów iego i na braci iego dwanaście.

31. Dwudziesty i czwarty na Romantyesera, na synów iego i na braci iego dwanaście.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Sporządzenie odzwiernych na wszystkie strony, 1—19. II. i tych co byli nad skarbanami, 20—28. III. także przelożonych i Sędziów w Izraelu. 29—32.

Rozdziały zaś odzwiernych były z Koreyczyków Meselemiasz, syn Korego, synów Asafowych.

2. A z Meselemiaszowych synów: Zacharyasz pierworodny, Iadyael wtóry, Zabadyasz trzeci, Iafniel czwarty,

3. Elam piąty, Iohanasz szesty, a Elienaj siódmy.

4. A z Obededomowych synów: Semaiasz pierworodny, Iozabad wtóry, Ioach trzeci, i Sachar czwarty, a Natanael piąty,

5. Ammiel szesty, Isaschar siódmy, Pechulletaj osmy; bo mu Bóg błogosławił.

6. Semaiaszowi téż, synowi iego, zrodzili się synowie, którzy panowali w domu oycy swego; bo byli mężowie bardzo mocni.

7. Synowie Semaiaszowi: Otni, i Rafael i Obed, Elzabed, bracia iego, mężowie mocni, Elihu i Semachyasz.

8. Wszyscy ci z synów Obededomowych, sami i synowie ich, i bracia ich, każdy z nich bardzo mocny i sposobny ku posługowaniu, sześćdziesiąt i dwa wszystkich z Obededoma.

9. A z Meselemiaszowych synów i braci, mężów mocnych, osnaście.

10. A z Hosi, który był z synów Mararego, synowie byli: Semry

przedniejszy; nie iżby był pierworodny, ale iż go oyciec iego uczynił przedniejszym;

11. Helkiasz wtóry, Tebaliasz trzeci, Zacharyasz czwarty; wszystkich synów i braci Hosi trzynaście.

12. Ci są rozdzieleni na odzwierne, aby byli wrotnymi z mężów przedniejszych, trzymając straż na przemiany z bracią swą przy służbie w domu Pańskim.

13. Albowiem miotali losy, tak mały iako wielki według domów oyców swych, o każdą bramę.

14. I padł los na wschód słońca Selemiaszowi; Zacharyaszowi także, synowi iego, raycy mądrymu, rzucili losy, i padł los iego na północy;

15. A Obededomowi na południe; ale synowi iego na dom skarbow.

16. Suppimowi i Hozie na zachód z bramą Zallechet, przy ścieszcze usypanéy, idący ku górze; a tak była straż na przeciwko straży.

17. Na wschód słońca było Lewitów sześć, na północy na dzień czteréy, na południe na dzień czteréy, a przy domu skarbow dwaj a dwaj.

18. Przy stronie zewnętrznej na zachód byli czteréy na drodze sypanéy a dwaj przy stronie zewnętrznej.

19. Teć są rozdziały odzwiernych z synów Korego, i z synów Merarego.

II. 20. A z drugich Lewitów Achyasz był nad skarbanami domu Bożego, to jest nad skarbanami rzeczy poświęconych.

21. Synowie Laadanowi, którzy byli z synów Giersonitskich: z Laadana Giersonczyka przedniejsi w domach oycowskich, Iehyel.

22. A synowie Iehyelowi byli Zetam, i Ioel, brat iego; co byli nad skarbanami domu Pańskiego.

23. Z Amramczyków, i z Izaarczyków, z Hebronczyków, i Husyelczyków,

24. Był Sebuel, syn Giersona, syna Moyżeszowego, przelożony nad skarbanami.

25. Ale bracia iego z Eleazara byli Rechabiasz syn iego, i Iesaiasz syn iego, i Ioram syn iego, i Zychry syn iego i Salomit syn iego.

26. Ten Salomit i bracia jego byli nad wszystkimi skarbami rzeczy poświęconych, które był poświęcił Dawid Król, i przednieysi z domów oycowskich, i Półkownicy, i Rotmistrze, i Hetmani wojska.

27. Bo z wojen i z łupów poświęcali na poprawę domu Pańskiego;

28. I wszystko, co był poświęcił Samuel Widzący, i Saul, syn Cysów, i Abner, syn Nerów, i Ioab, syn Sarwii, i ktokolwiek co poświęcał, oddawał do ręki Salomitowych i braci jego.

III. 29. Z Izaarytów: Kienaniasz i synowie jego nad robotą zewnętrzną w Izraelu, byli za Urzędniki i za Sędzie.

30. Z Hebrończyków: Hasabiasz i braci jego, mężów dużych, było tysięcy i siedm set przełożonych nad Izraelem za Iordanem na zachód słońca, w każdéj robocie Pańskiéj i w posłudze królewskiéj.

31. A z Hebrończyków był Ieryasz przedniejszy nad Hebrończykami według narodów ich i domów oycowskich. Bo roku czterdziestego królestwa Dawidowego szukano i znaleziono między nimi męże bardzo mocne w Iazer Galaadskim.

32. A braci jego, mężów go¹nnych, było dwa tysiące i siedm set przedniejszych w domiech oycowskich. I postanowił ie Dawid Król nad Rubeńczykami, i nad Gadczykami, i nad połową pokolenia Manasesowego, nad wszystkimi sprawami Bożemi, i sprawami królewskimi.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Porządek żołnierstwa Dawidowego, 1—15. II. Książąt w pokoleniach, 16—24. III. Urzędników, 25—31. IV. i przednich rayców i przyjaciół i Hetmanów jego, 32—34.

A synow Izraelskich według liczby ich przedniejszych w domiech oycowskich, i Półkowników, i Rotmistrzów, i przełożonych nad tymi, którzy służyli Królowi we wszelkiéj potrzebie w podziałach swoich, przychodzących i odchodzących na każdy miesiąc przez wszystkie miesiące w

roku; w każdym podziale było dwadzieścia i cztery tysiące.

2. Nad hufem pierwszym pierwszego miesiąca był Iasobeam, syn Sadyelów, a w podziale jego było dwadzieścia i cztery tysiące.

3. Ten był z synów Faresowych przedniejszym nad wszystkimi przełożonymi w wojsku miesiąca pierwszego.

4. A nad podziałem wtórego miesiąca był Doday Achochtyczyk i z podziałem swym; po nim Michlot, Książę, a w podziale jego było ludu dwadzieścia i cztery tysiące.

5. Przełożony trzeci wojska miesiąca trzeciego był Benaiasz, syn Ioiady Kapłana, przedniejszym, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

6. Ten Benaiasz był mocarz między trzydziestą, i nad trzydziestą, a nad podziałem jego był Ammisadab, syn jego.

7. Czwarty czwartego miesiąca był Asael, brat Ioabów, a po nim Zabadyasz, syn jego, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

8. Piąty miesiąca piątego był przełożonym Samut Iezrahyczyk, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

9. Szosty miesiąca szóstego był Hyra, syn Ikkiessa Tekuitczyka, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Siodmy miesiąca siodmego był Heles Felonitczyk z synów Efraimowych, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

11. Osmy miesiąca osmego był Sobochay Husatczyk z Zarcheyczków, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

12. Dziewiąty miesiąca dziewiątego był Abiazer Anatotczyk z synów Iemini, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

13. Dziesiąty miesiąca dziesiątego był Maharay Netofatczyk z Zarcheyczków, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

14. Jedenasty miesiąca jedenastego był Benaiasz Faratńczyk z synów

Efraimowych, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

15. Dwanasty miesiąca dwanastego był Helder Netofatczyk z Otoniela, a w podziale iego dwadzieścia i cztery tysiące.

II. 16. Nad to nad pokoleniem Izraelskiem byli: Nad Rubeńczykami był Książęciem Eliezer, syn Zychrego; nad Symeńczykami Sefatyas: syn Maachów;

17. Nad pokoleniem Lewiego Chasabiasz, syn Chemuelów; nad Aarowem Sadok;

18. Nad Iudowem Elihu z braci Dawidowych; nad Isascharowem Amry, syn Michaelów;

19. Nad Zabulonowem Iesmaiasz, syn Abdyaszów; nad Neftalimowem Ierymot, syn Asryelów;

20. Nad syny Efraimowymi Hoseasz, syn Azazyaszów; nad połową pokolenia Manasesowego Ioel, syn Fadaiazów;

21. Nad drugą połową pokolenia Manasesowego w Galadzie Iddo, syn Zacharyaszów; nad Beniaminowem Iaasyel, syn Abnerów;

22. Nad Danowem Azareel, syn Ierohamów. Teć są Książęta pokoleń Izraelskich.

23. A nie włożył Dawid w liczbę ich żadnego, co miał dwadzieścia lat i niżéy; albowiem Pan był powiedział, iż miał rozumnożyć Izraela iako gwiazdy niebieskie.

24. A Ioab, syn Sarwii, począł był * liczyć; ale nie dokończył dla tego, że był gniew przypadł na Izraela. I nie weszła ta liczba w liczbę kronik o sprawach Króla Dawida. * 2 Sam. 24, 4. 1 Kron. 21, 6.

III. 25. A nad skarbari królewskimi Asmawet, syn Adyelów; a nad dochodami z pol, z miast, i ze wsi i z zamków był Ionatan, syn Uzyaszów.

26. A nad oraczami, którzy uprawiali ziemię, był Ezry, syn Chelubów.

27. A nad winnicami był Semeiasz Ramatczyk; a nad urodzaiami winnic i nad piwnicami winnemi Zabdyasz Zyfmeyczky.

28. A nad oliwnicami, i nad drzewy figowemi, które są w polach, był Balanan Giedertczyk, a nad piwnicami oliwnemi Ioas.

29. A nad bydłem, które pasiono w Saron, Sytray Saronitczyk, a nad bydłem po dolinach Safat, syn Adlaiego.

30. A nad wielbłądami był Obil Ismaelitczyk, a nad oslicami Iechdasz Merończyk.

31. A nad drobnem bydłem Iazys Agiertczyk. Cić wszyscy byli przełożonymi nad majątnościami Króla Dawida.

IV. 32. Ale Ionatan, stryy Dawidów, był raycą, mąż mądry, i nauczony; ten, i Iehal, syn Chachmonów, był z syny królewskimi.

33. Achytofel téż był raycą królewskim, a Chusay Archytczyk przyiacielem królewskim.

34. A po Achytofelu był Ioiaa, syn Banaiaszów, i Abiatar. A Ioab był Hetmanem wojska królewskiego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe do Książąt, i do Salomona o budowaniu kościoła, 1—10. II. którego wizerunek i materją Salomonowi oddał. 11—21.

Tedy zgromadził Dawid wszystkie Książęta Izraelskie, i przedniejsze z każdego pokolenia, i przełożone nad hufcami, które służyły Królowi, i Półkownicy, i Rotmistrze, i przełożone nad wszystką majątnością i osiadłością królewską. Syny téż swoje z Komornikami, i z innymi możnymi, i ze wszystkim ludem ryckim do Ieruzalemu,

2. A postawszy Król Dawid na nogi swoje, rzekł: Słuchajcie mię, bracia moi, i ludu mój! Iam był unyślił w sercu swém, budować dom, gdzieby odpoczywała skrzynia przymierza Pańskiego, i na podnożek nóg Boga naszego, i zgotowałem był potrzeby ku budowaniu;

3. Ale Bóg rzekł do mnie: Nie będziesz * budował domu imieniowi memu, przeto żeś mąż waleczny, i rozlewałś krew.

* 2 Sam. 7, 5. 1 Król. 5, 3. 1 Kron. 22, 8.

4. Ale obrał imię Pan, Bóg Izrael-

ski, ze wszystkiego domu oycy mego, abym był Królem nad Izraelem na wieki; bo z ludy obrał * Książę, a z narodu ludzkiego dom oycy mego; i z synów oycy mego upodobał mię sobie za Króla nad wszystkim Izraelem.

* 1 Moy. 49, 8. 10.

5. A ze wszystkich synów moich (bo mi wiele synów Pan dał) obrał Salomona, syna mego, aby siedział na stolicy królestwa Pańskiego nad Izraelem.

6. I mówił do mnie: Salomon, * syn twój, ten zbuduje dom mój, i przysionki moje; albowiemem go sobie obrał za Syna, a lamu będą za oycy.

* 2 Sam. 7, 13.

7. I umocnie królestwo iego aż na wieki, będzieli statecznym w pełnieniu przykazań moich i sądów moich, iako i dziś.

8. Teraz tedy mówię wam przed obliczem wszystkiego Izraela, zgromadzenia tego Pańskiego, gdzie słyzy Bóg nasz: Strzeżcie a szukajcie wszystkich rozkazań Pana Boga waszego, abyście osiedli ziemię dobrą, i zostawili ją w dziedzictwo synom swoim po sobie aż na wieki.

9. A ty Salomonie, synu mój! znay Boga oycy twoiego, i służ mu sercem doskonałemu, i umysłem dobrowolnym; bo wszystkie serca * przegląda Pan, i wszystkie zamysły myśli zna. Ieżli go szukać będziesz, znaydziesz go, a ieżli go opuścisz, odrzucię cię na wieki.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Objaw. 2, 23.

10. Obaczże teraz, iż cię Pan obrał, abyś zbudował dom świątynicy; zmagniayże się a wykonay to.

II. 11. Tedy oddał Dawid Salomonowi, synowi swemu, wizerunek przysionku, i gmachów iego, i komor iego, i sal iego, i wewnętrznych pokoiów iego, i domu ubłagalni.

12. Przytym wizerunek wszystkiego, co był umyślił o sieni domu Pańskiego, i o wszystkich gmachach dla skarbow domu Bożego, i dla skarbow rzeczy świętych;

13. I dla pocztów kapłańskich, i Lewitów, i dla wszystkięj pracy w

usłudze domu Pańskiego, i dla wszystkiego naczynia służby domu Pańskiego.

14. Także złota pewną wagę na wszystkie naczynia złote, do wszystkięj usługi; srebra także na wszystkie naczynia srebrne pewną wagę, na wszystkie naczynia ku wszelakięj usłudze;

15. Mianowicie pewną wagę na świeczniki złote, i na lampy ich złoti według wagi każdego świecznika i lamp iego, i na świeczniki srebrne według wagi świecznika każdego i lamp iego według potrzeby każdego świecznika.

16. Także pewną wagę złota na stoly chlebow pokladnych, na każdy stół, przytym srebra na stoly srebrne.

17. A na widelki, i na kocielki, i na kadzilnice szczeręgo złota, i na czasie złote, pewną wagę na każdą czasę, i na czasie srebrne, pewną wagę na każdą czasę.

18. Także na oltarz do kadzenia dał złota szczeręgo pewną wagę, i złota ku wystawieniu woza Cherubinów, którzyby rozciągnionemi skrzydłami okrywali skrzynię przy mierza Pańskiego,

19. To wszystko, rzekł Dawid, opisane z ręki Pańskięj mię doszło, abym zrozumiał wszystko, iako co urobić miano.

20. A tak rzekł Dawid do Salomona, syna swego: Zmacniay się, a bądź mężnym, czyn to; nie bój się, ani się lękay; bo Pan Bóg, Bóg mój będzie z tobą, nie opuści cię, ani cię odstąpi, aż dokończysz wszystkięj roboty służby domu Pańskiego.

* 5 Moy. 31, 7. 8. Ioz. 1, 7.

21. A oto pocztę Kapłanów i Lewitów do każdęj posługi w domu Bożym będą z tobą w każdęj pracy; każdy ochotny i rostopny przy wszelkięj posłudze, także Książęta, i wszystek lud staną na każde rozkazanie twoie.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Liczba tego, co Dawid z Książęty i z ludem na budowanie kościoła ofiarował. Dawid Salomona ludowi oddawa, i pokazuje, co na kościół ofiaruie, 1—5. II. Toż czynią bogatsi z Izraela, 6—9.

III. Bogu za dostatki dziękuje, 10—18. IV. za Salomonem się modli, 19. V. Lud ofiary sprawuje, 20—22. VI. Salomon Królem, a Sadok Kapłanem zostawa, 23-25. VII. Dawid umiera. Lata królowania jego, i spraw jego opisanie. 26—30.

Potym mówił Król Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Salomona syna mego iedynego, obrał Bóg młodzieńczyka matego. Ale to wielka sprawa; bo nie człowiekowi pałac ten, ale Panu Bogu będzie.

1 Kron. 22, 5.

2. Ja według najwyższego przełożenia mego nagotowałem na dom Boga mego złota, na naczynie złote, i srebra na srebrne, i miedzi na miedziane, żelaza na żelazne, i drzewa na drzewiane, kamienia Onychynowego na osadzanie, i kamienia karbunkulowego, i rozlicznych farb, a wszelakiego kamienia drogiego, i kamienia marmorowego dostatek wielki.

3. Nad to z chęci moiej ku domowi Boga mego osobne złoto i srebro, które mam, oddawam na dom Boga mego, oprócz tego wszystkiego, com zgotował na dom świątynicy;

4. To jest trzy tysiące talentów złota, złota * z Ofir, i siedm tysięcy talentów srebra najczystsze go na okrycie ścian gmachów; * 1 Król. 9, 28.

5. Złota na naczynia złote, a srebra na srebrne, i na wszystkie roboty rąk rzemieśniczych; i ieżliby ieszczę kto chciał co dobrowolnie dziś ofiarować Panu?

II. 6. Tedy dobrowolnie ofiarowali przedniejsi z domów i przedniejsi z pokoleń Izraelskich, i Półkownicy, i Rotmistrze, i przełożeni nad robotą królewską.

7. I złożyli na usługę domu Bóże go złota talentów pięć tysięcy, i złotych dziesięć tysięcy, a srebra talentów dziesięć tysięcy, i miedzi osmnaście tysięcy talentów, a żelaza sto tysięcy talentów.

8. Ci téż co mieli drogie kamienie, dawali ie do skarbu domu Pańskiego, do rąk Ichyela Giersończyka.

9. I weselił się lud, że tak ochotnie ofiarowali. Albowiem sercem doskonałym chętnie ofiarowali Panu;

także i Król Dawid weselił się weselen wielkiem.

III. 10. Przetóż błogosławił Dawid Panu przed obliczem wszystkiego zgromadzenia, i rzekł: Błogosławionys ty Panie Boże Izraela, oycza naszego, od wieku aż na wieki.

11. Twoia iest, * Panie! wielmożność, i moc, i sława, i zwycięstwo i cześć, i wszystko na niebie i na ziemi; twoie iest, Panie! królestwo, a tyś iest wywyższony nad wszelką zwierzchność.

* Matth. 6, 13. 1 Tim. 1, 17. Obiaw. 5, 13.

12. I bogactwa, i sława od ciebie są, a ty panujesz nad wszystkimi, a w rękę twych iest moc i siła, i w ręce twoiej iest wywyżzyć i utwierdzić wszystko.

13. Teraz tedy, Boże nasz! wyznawamy cię, a chwalimy imię sławy twoiej.

14. Albowiem cożem ja, i co iest lud mój, żebyśmy to siły mieli, tobie to dobrowolnie ofiarować? gdyż od ciebie iest wszystko, a z rękę twoich wzięwszy daliśmy tobie.

15. Bośmy my pielgrzymami * i przychodniami przed tobą, iako i wszyscy oycowie nasi; dni nasze na ziemi iako cień, a niemasz czego oczekiwać.

* Ps. 39, 13. Ps. 90, 9. 10.

16. O Panie Boże nasz! ten wszystek dostatek, któryśmy zgotowali tobie na budowanie domu imieniowi twemu świętemu z ręki twoiej iest, i twoie iest wszystko.

17. Wiemci ja, Boże mój! iż ty doświadczasz serce, a kochasz się w szczeroci; przetoż ja w szczeroci serca mego ohotniem ofiarował to wszystko, nawet i lud twój, który się tu znalazł, widziałem z weselen i z ochotą ofiarując tobie.

18. Panie Boże Abrahama, Izaaka, i Izraela, oyców naszych! zachowayże na wieki tę chęć, i umysł serca ludu twego, a przygotuy sobie serce ich.

IV. 19. Salomonowi téż, synowi memu, day serce doskonałe, aby strzegł przykazań twoich, świadectw twoich, i usław twoich, i czynił wszy-

stko, i aby zbudował dom, dla którego potrzeby zgotował.

V. 20. Potym mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Błogosławcież teraz Panu Bogu waszemu. I błogosławiło wszystko zgromadzenie Panu Bogu ojców swoich, a nachyliwszy się pokłonili się Panu i Królowi.

21. Zatem ofiarowali Panu ofiary. Ofiarowali też całopalenia Panu nazajutrz po onym dniu wołów tysiąc, baranów tysiąc, baranków tysiąc z mokremi ofiarami ich, i innych ofiar wielkie mnóstwo za wszystkiego Izraela.

22. I iedli a pili przed Panem dnia onego z weselem wielkiem, a postanowili powtóre Królem Salomona, syna Dawidowego, i pomazali go Panu za Książę, a Sadoka za Kapłana.

VI. 23. A tak usiadł Salomon na stolicy Pańskię za Króla miasto Dawida, oycy swego, i szczęściło mu się, a był mu posłuszny wszystek Izrael.

24. I wszystkie Książęta, i możni,

także i wszyscy synowie Króla Dawida dali ręce na poddaństwo Salomonowi Królowi,

25. I uwielbił Pan Salomona bardzo zanie przed oczyma wszystkiego Izraela, a dał mu sławę królewską, iakię * żaden Król przed nim miał w Izraelu. * 1 Król. 3, 13.

VII. 26. A tak Dawid, syn Isaiego, królował nad wszystkim Izraelem.

27. A dni, których * królował nad Izraelem, było czterdzieści lat; w Hebronie królował siedm lat, a w Ieruzalemie królował trzydzieści i trzy lata. * 1 Król. 2, 1.

28. I umarł w starości dobrę, pełen dni, bogactw i sławy; a królował Salomon, syn jego, miasto niego.

29. A sprawy Króla Dawida pierwsze i ostatnie, oto, są zapisane w księgach Samuela Widzącego, i w księgach Natana Proroka, i w księgach Gada Widzącego;

30. Ze wszystkiem królowaniem jego, i możnością jego, i z czasu, które za niego i za Izraela, i za wszystkich królestw ziemskich przeszły.

Wtore Księgi Kroniki,

albo Paralipomenon.

ROZDZIAŁ I.

I. Salomon ofiaruje w Gabaonie. 1—6. II. Prosi Boga o mądrość, przy której mu Bóg i bogactw wiele dał, 7—13. III. które się też tu opisują. 14—17.

Zmocnił * się tedy Salomon, syn Dawidów w królestwie swém, a Pan Bóg jego był z nim, i uwielbił go wysoce. * 1 Król. 2, 12.

2. I przykazał Salomon wszystkim Izraelowi, Pólkownikom, Rotmistrzom, i Sędziom, także wszystkim przełożonym nad wszystkim Izraelem, i przedniejszym domów oycowskich.

3. I szedł Salomon i wszystko zgromadzenie z nim na wyżynę, która była w Gabaonie; albowiem tam był

namiot zgromadzenia Bożego, który sprawił Moyżesz, sługa Pański, na puszczy.

4. (Ale skrzynię Bożą * przeniósł był Dawid z Karyatyarym, nagotowawszy ię miejsce; bo ię był namiot rozbił w Ieruzalemie.)

* 2 Sam. 6, 17. 1 Król. 16, 1.

5. Oltarz też miedziany, który był urobił * Besaleel, syn Urów, syna Hurowego, był tam przed przybytkiem Pańskim, gdzie Pana szukał Salomon, i wszystko zgromadzenie.

* 2 Moy. 38, 1.

6. I przystąpił tam Salomon do oltarza miedzianego, który był przed namiotem zgromadzenia, i ofiarował na nim ofiar palonych tysiąc.

II. 7. Oneyże nocy * ukazał się Bóg

Salomonowi, i rzekł do niego: Proś czego chcesz, a damci. * 1 Król. 3, 5.

8. Tedy rzekł Salomon do Boga: Tyś uczynił z Dawidem, oycem moim, miłosierdzie wielkie, i postanowiłeś mię Królem * miasto niego. * 1 Kron. 28, 5.

9. A teraz, o Panie Boże! niech będzie stałe słowo twoje, któreś mówił do Dawida, oycy mego; boś ty mię uczynił Królem nad ludem wielkim, który jest iako proch ziemi.

10. Przetoż day mi * mądrość i umiejętność, abym wychodził i wchodził przed tym ludem; albowiem któż jest, coby mógł sądzić ten lud twój tak wielki? * 1 Król. 3, 9.

11. Tedy rzekł Bóg do Salomona: Dla tego, iżeś to miał w sercu swém, a nie prosiłeś o bogactwa, o mądrości, i o sławę, aniś prosił o wytracenie tych, co cię nienawidzą, aniś też prosił o długie życie, aleś sobie prosił o mądrość i umiejętność, abyś sądził lud mój, nad którym cię postanowił Królem:

12. Mądrość i umiejętność dana jest tobie; do tego damci bogactwa, i mądrość, i sławę, tak że żaden nie był tobie równy * z Królów, którzy byli przed tobą, i po tobie nie będzie tobie równy.

* 1 Król. 3, 13. 1 Kron. 29, 25.

13. I wrócił się Salomon od onéj wyżyny, która była w Gabaonie, do Jeruzalemu, od namiotu zgromadzenia, i królował nad Izraelem.

III. 14. A nazbierał Salomon wozów i iezdnych, i miał tysiąc * i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy iezdnych, które rozsądził po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalemie.

* 1 Król. 4, 26. r. 10, 26. 2 Kron. 9, 25.

15. I * złożył Król w Ieruzalenie złota i srebra, iako kamienia, a cedrów złożył iako sykomorów, których na polu roście bardzo wiele.

* 1 Król. 10, 27. 2 Kron. 9, 27.

16. I przywodził konie Salomonowi z Egiptu, i rozliczne towary; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

17. A wychodzili i przywozili z Egiptu cug woźników za sześć set

srebrników, a konia za sto i za pięćdziesiąt. A tak wszyscy Królowie Hetteyscy, i Królowie Syryjscy z rąk ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ II.

I. Salomon robotniki do budowania kościoła sporządza, a do Hyrama, Króla Tyńskiego, po drzewo i rzemieśniki posyła, 1—10. II. który mu się we wszystkim powolnym stawiał. 11—16. III. Liczba rzemieśników, 17—18.

Umyslił tedy Salomon budować dom imieniowi Pańskiemu, i pałac królewski dla siebie.

2. I naliczył Salomon siedmdziesiąt tysięcy mężów, co nosili ciężary, a osmdziesiąt tysięcy mężów, którzy rąbali drzewo na górze (Libanie) a do nich przystawów trzy tysiące i sześć set.

3. Wyprawił też Salomon do * Hyrama, Króla Tyńskiego, mówiąc: Iakoś się obchodził z Dawidem, oycem moim, posyłając mu drzewo cedrowe, aby zbudował sobie dom do mieszkania, tak się obedyż ze mną,

* 1 Król. 5, 2.

4. Oto, ia chcę budować dom imieniowi Pana Boga mego, abym mu go poświęcił, a iżbym kadził przed nim rzeczami wonnemi, i dla ustawicznego pokładania chleba, i dla całopalenia porannego i wieczornego w sabbaty, i na nowiu miesięcy, i w święta uroczyste Pana Boga naszego, co ma byćd w wieki w Izraelu.

5. A dom, który budować mam, wielki będzie; albowiem większy jest Bóg nasz nad wszystkie bogi.

6. Acz któż tak wiele przemoże, aby mu mógł dom zbudować? ponieważ go * niebios, i nieba niebios ogarnąć nie mogą; a ia cożem jest, żebym mu dom budować miał? chyba tylko dla kadzenia przed nim.

* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Iob. 41, 7, 8. Izai. 66, 1. Matt. 5, 34, 35. Dzie. 7, 49.

7. Przetoż teraz pošli mi męża umiejętnego, coby umiał robić złotem, i srebrem, i miedzią, i żelazem, i szarlatem, i karmazynem, i hyacyntem, a coby umiał rysować i rzezać z innymi umiejętnymi, którzy przy mnie

są w ludzie i w Ieruzalemie, które sporządził Dawid, oyciec mój.

8. Pošli mi téż drzewa cedrowego, iodłowego, i Almuginowego z Libanu; bo ia wiem, iż słudzy twoi umieją wyrębować drzewo na Libanie, a oto, słudzy moi będą z sługami twoimi;

9. Aby mi wygotowali drzewa co naywięcéy; bo dom, który ia budować chcę, wielki ma bydz na podziw.

10. A oto, robotnikom sługom twoim, którzy mają wycinać drzewo, dam pszenicy meltéy korcy dwadzieścia tysięcy, i ięczmienia korcy dwadzieścia tysięcy, i wina wiader dwadzieścia tysięcy, i oliwy bareł dwadzieścia tysięcy.

II. 11. Tedy odpowiedział Hyram, Król Tyrski, przez pisanie, które posłał do Salomona: Iż umiował Pan lud swój, postanowił cię nad nim Królem.

12. I przydał Hyram mówiąc: * Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który uczynił niebo i ziemię, który dał Dawidowi Królowi syna mądrego, i umiejętnego, rozumnego, i rostopnego, aby budował dom Panu, i pałac królewski dla siebie.

* 1 Król. 5, 7.

13. Posłałem ci tedy * męża mądrego, i umiejętnego, i rostopnego, Chyrama Abiego. * 1 Król. 7, 13. 14.

14. Syna niewiasty z córek Danowych, którego oyciec był obywatel Tyrski; który umiał robić złotem, srebrem, miedzią, żelazem, kamieniem, i drzewem, i szarlatem, hyacynthem ze lnu subtelnego, i iedwabiu karmazynowego; który umie rzezać wszelkie rzezanie, i wymyślić rozmaitą misterną robotę, którą mu zadadzą z mądrymi twymi, i z mądrymi pana mego Dawida oycia twego.

15. Pszenicę tylko, i ięczmień, oliwę, i wino, co obiecał pan mój, niech przyśle sługom swym.

16. A my nawycinamy drzewa z Libanu, ileć go będzie potrzeba, i spuścimyć ie na traftach po morzu do Ioppy, a ty ie każesz zwieść do Ieruzalemu.

III. 17. Obliczył * tedy Salomon wszystkie cudzoziemce, którzy byli w

ziemi Izraelskiéy po oném policzeniu, którem ie policzył Dawid, oyciec iego, i znalazło się ich sto i pięćdziesiąt tysięcy, i trzy tysiące i sześć set.

* 1 Król. 5, 15.

18. A postanowił z nich * siedmdziesiąt tysięcy, co ciężary nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych, co wyrębowali na górze, a trzy tysiące i sześć set przystawów nad robotami ludu.

* Ios. 9, 27. 1 Król. 5, 15.

ROZDZIAŁ III.

I. Mieysce, zaczęcie, i pomiar kościoła 1—4. II. Niektóre cząstki, i ozdoby iego 5—9. III. długość skrzydeł Cherubinów, i na którą się stronę obracały 10-17.

Począł tedy Salomon budować * dom Pański w Ieruzalemie na górze Morya, która była ukazana ** Dawidowi, oycu iego, na mieyscu, które zgotował Dawid na boiewisku Ornana Iebuzeczyka.

* 1 Król. 6, 1. ** 2 Sam. 24, 18. 1 Kron. 21, 18.

2. A począł go budować miesiąca wtórego, dnia wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. Tenci jest pomiar Salomonów, według którego budował dom Boży, w dłuż łokci sześćdziesiąt, łokci podług miary pierwszéy, a w szerz łokci dwadzieścia.

4. Przysionek zasie, który był przed oną dłużą i przed szerzą domu, był na dwadzieścia łokci, a na wwyż sto i dwadzieścia łokci, który obłożył wewnątrz szczerém złotem.

II. 5. A dom wielki okrył drzewem iodłowém, który téż obił szczerém złotem, i dał po wierzchu naczynić palm i łańcuszków.

6. Nakrył téż dom kamieniem drogim ozdobnie, a złoto było złoto Parwaimskie.

7. Nad to powlekl dom, balki, podwoie, i ściany iego, i drzwi iego złotem, a wyrzył Cherubiny na ścianach.

8. Sprawił téż dom świątynicy nayświętszéy, którego dłuża była według szerokości domu na dwadzieścia łokci, a szerza iego na dwadzieścia łokci, i powlekl go złota szczerego szeście set talentów;

9. Gwoździe téż ważyły pięćdzie-

siat syków złota, także i salę powleki złotem.

III. Sprawił też w domu świątynicy najsświętszy dwa Cherubiny robotą misterną, i oprawił je złotem.

11. A skrzydła Cherubinów były w dłuż na dwadzieścia łokci; skrzydło jedno na pięć łokci; a dosięgało ścianę domu; drugie także skrzydło na pięć łokci dosięgało skrzydła Cherubina drugiego.

12. Także skrzydło Cherubina drugiego na pięć łokci dosięgało ścianę domu, a skrzydło drugie na pięć łokci skrzydła Cherubina drugiego.

13. A tak skrzydła onych Cherubinów rozszerzone były na dwadzieścia łokci; a oni stali na nogach swych, a twarzy ich były w dom obrócone.

14. Sprawił też * zasłonę z hyacintu, i z szarlatu, i z iedwabiu, i z subtelnego lnu, i dał wyhaftować na nię Cherubiny. * Matt. 27, 51.

15. Uczynił też przed domem dwa * słupy na trzydzieści i na pięć łokci wżwyż, a galka, która była na wierzchu ich, każda była na pięć łokci.

* 1 Król. 7, 15. Jerem. 52, 21.

16. Sprawił też łańcuszki, iako w świątynicy, a przyprawił je na wierzch onych słupów; sprawił też sto iablek granatowych, które wprawił między one łańcuszki.

17. I postawił one słupy przed kościołem, ieden po prawę a drugi po lewé stronie; i nazwał imię tego, co był na prawé stronie, * Iachyn, a imię tego, co był na lewé stronie, Boaz. * 1 Król. 7, 21.

ROZDZIAŁ IV.

I. Oltarz miedziany, morze ulane, waniel dziesięć, lichtarów dziesięć, stolów dziesięć, miednic sto, sieni dwie 1 — 11. II. dwa słupy miedziane 12. 13. III. i rozmaite naczynia kościelne 14 — 22.

Uczynił też oltarz miedziany na dwadzieścia łokci w dłuż, i na dwadzieścia łokci w szerz, a na dziesięć łokci wżwyż.

2. Dał też urobić i morze * odlewane na dziesięć łokci od iednego brzegu aż do drugiego brzegu, okragłe w około, a na pięć łokci wysokość

iego, a okrag iego był na trzydzieści łokci w około. * 1 Król. 7, 23.

3. A pod nim zewsząd w około były podobieństwa wołów, których było dziesięć w łokciu, a obtaczały morze w około; a były dwa rzędy tych wołów odlanych pospołu z morzem.

4. A stało na dwunastu wolech, z których trzy patrzali na północy, a trzy patrzali na zachód słońca, a trzy patrzali na południe, a trzy patrzali na wschód słońca, a morze stało na nich zwierzchu, a wszystkie zadki ich były pod morzem.

5. A było mięjsze na dłoni; a brzeg iego był iako kraie u kubka na kształt kwiatu liliowego, a brało w się trzy tysiące wiader.

6. Przytym uczynił * waniel dziesięć, i postawił ich pięć po prawę a pięć po lewé stronie do umywania z nich; wszystko, co należało na całopalenie, obmywano z nich; ale morze było, iżby się Kapłani z niego umywali.

* 1 Król. 7, 38.

7. Uczynił też świeczników złotych dziesięć * na ten kształt, iako bydź miały, i postawił je w kościele, pięć po prawę a pięć po lewé stronie.

* 1 Król. 7, 49.

8. Uczynił też stolów dziesięć, które postawił w kościele, pięć po prawę a pięć po lewé stronie; uczynił też czasz złotych sto.

9. Zbudował też sien kapłańską, i sien wielką, i drzwi u onéj sieni, a drzwi ich obil miedzią.

10. A morze postawił po prawé stronie na wschód słońca ku południowéj stronie.

11. Poczynił też Chyram kotły, i miotły, i miednice.

II. 12. A tak dokończył Chyram roboty, którą uczynił Salomonowi Królowi do domu Bożego, to jest, słupy dwa z okragami i z galkami na wierzchu onych dwu słupów, i dwie siatki, które okrywały one dwie galki okragłe, co były na wierzchu słupów.

13. Nad to iablek granatowych cztery sta do onych dwu siatek, które dwa rzędy iablek granatowych były na każdéj siatce, aby okrywały one

dwie gałce okrągłe, które były na wierzchu słupów.

III. 14. Porobił także * podstawki, a wanny postawił na podstawkach;

* 1 Król. 7, 27.

15. Morze jedno, a wołów dwadzieścia pod nim.

16. Do tego kotły, i miotły, i wszystkie naczynia ich porobił Chyram Abi Królowi Salomonowi do domu Pańskiego z miedzi czystej.

17. Na równinach Iordzańskich zlewał ie Król w łożaty ziemie między Sochetem i między Saredafa.

18. A tak nasprawiał Salomon naczynia tego wszystkiego bardzo wiele, tak iż wagi miedzi nie dochodzono.

19. Sprawił także Salomon wszystko naczynie, które należało do domu Bożego, iako ołtarz złoty, i stoły, na których bywały chleby pokładne.

20. Także świeczniki, i lampy ich z szczerego złota, aby ie rozświecano według obyczaju przed świątynią;

21. I kwiaty, i lampy, i nożyczki złote, które złoto było wyborne;

22. Naczynia też muzyczne, i miednice, i łyżki, i kadzilnice ze złota szczerego, i bramę do domu, drzwi wewnętrzne do świątyni najsświętszej, i drzwi do domu, to iest do kościoła, ze złota.

ROZDZIAŁ V.

I. Salomon rzeczy od oycy swego poświęcone wniosł do skarbu kościelnego, 1. II. także i skrzynię z przybytkiem i z naczyniami jego, 2—12. III. Iasność Boża kościoła napełniła, 13. 14.

A tak dokończona iest wszystka robota, którą sprawił Salomon do domu Pańskiego, i wniosł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, oyciec jego, srebro, i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbu domu Bożego. * 1 Król. 7, 51.

II. 2. Tedy zebrał Salomon starsze z Izraela, i wszystkie przedniejsze z każdego pokolenia, i przedniejsze z oyców synów Izraelskich do Ieruzalemu, aby przenieśli skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które iest Syon.

3. I zebrawali * się do Króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste, które bywa miesiąca siódmego. * 1 Król. 8, 1. 2.

4. A gdy się zeszli wszyscy starsi z Izraela, wzięli Lewitowie skrzynię;

5. I niesli skrzynię, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w naniecie, przenieśli ie Kapłani i Lewitowie.

6. Zatym Król Salomon, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, co się byli zeszli do niego przed skrzynię, ofiarowali owce i woły, których nie można obliczyć, ani obrachować przez mnóstwo.

7. Wnieśli tedy Kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce iey, do wewnętrznego domu, to iest do świątyni najsświętszej pod skrzydła Cherubinów;

8. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnięte skrzydła nad miejscem skrzyni, i okrywali Cherubinowie skrzynię, i drażki iey z wierzchu.

9. I powyciągali one drażki, tak że końce ich było widać z skrzyni na przodku świątyni; ale ich nie widać było zewnątrz, i tamże zostały aż do dnia tego.

10. A nic nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Moyesz na Horebie, gdy stanował przymierze Pan z synami Izraelskimi po wyszciu ich z Egiptu.

11. A gdy wychodzili Kapłani z świątyni, (bo wszyscy Kapłani, ile ich było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.)

12. Stali Lewitowie śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemmanie, i Iedytunie, i synowie ich, i bracia ich, obleczeni będąc w szaty bisiorowe, z cymbałami i z harfami i z cytrami stali mówić na wschodniej stronie ołtarza, a przy nich Kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąbę.

III. 13. I stało się, gdy jednostajnie trąbili, i śpiewali, i wydawali iednaki głos, chwalać i sławić Pana: i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbałach, i na innych instrumen-

tach muzycznych, i chwalił Pana, że dobry, * że na wieki miłosierdzie jego, tedy dom on napełniony iest oblokiem, to iest dom Pański, * Ps. 136, 1.

14. Tak iż się nie mogli Kapłani ostać, i służyć dla onego obloku; albowiem napełniła była chwala Pańska, dom Boży.

ROZDZIAŁ VI.

I. Salomon poświęca kościół, dziękując Bogu, iż obietnice Dawidowi uczynione wypełnił, 1—18. II. a prosi, aby w tym domu mieszkać, i modlitwy wysłuchiwać raczył. 19—42.

Tedy rzekł * Salomon: Pan powiedział, iż mieszkać miał we mgle.

* 1 Król. 8, 12.

2. A iam zbudował dom na mieszkanie tobie, o Panie! i miejsce, gdziebys miał mieszkać na wieki.

3. A obróciwszy Król oblicze swe błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu, (a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.)

4. I rzekł: Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który mówił usty swemi do Dawida, oycy mego, i wypełnił to skutecznie, mówiąc:

5. Ode dnia, któregoś wywiodł lud mój z ziemi Egipskiej, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje, anim obrał męża, któryby był wodzem nad ludem moim Izraelskim.

6. Alem obrał Jerozalem, aby tam przebywało imię moje; obrałem też i Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

7. Postanowił był Dawid, oyciec mój, w sercu swém, zbudować * dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

* 2 Sam. 7, 2. 1 Król. 8, 17.

8. Ale rzekł Pan do Dawida, oycy mego: Aczkolwiek był postanowił w sercu swém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to unyślił w sercu swém;

9. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój, który wynidzie z biodr twych, ten zbuduje dom imieniowi memu.

10. A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział; bom ia

powstał miasto Dawida, oycy mego, a usiadłem na stolicy Izraelskiej, iako był powiedział Pan, i zbudowałem ten dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

11. Tamżem też postawił skrzynię onę, w której iest przymierze Pańskie, które uczynił z syny Izraelskimi.

12. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskiem, i wyciągnął ręce swe.

13. Albowiem był uczynił Salomon stolec miedziany, który postawił w pośrodku sieni, na pięć łokci w dłuż, a na pięć łokci w szerz, a na trzy łokcie wzwwyż; i wstąpił nań, a pokłękawszy na kolana swoje przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskiem, wyciągnął ręce swe ku niebu,

14. I rzekł: Panie, Boże Izraelski! niemasz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi, który chowasz umowę i miłosierdzie nad sługami twymi, którzy chodzą przed tobą całym sercem swém;

15. Któryś spełnił słudze twemu Dawidowi, oycy memu, coś powiedział: i coś mówił usty twemi, toś skutecznie wypełnił, iako się to dziś pokazuje.

16. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski! zpełń słudze twemu Dawidowi, oycy memu, coś mu był powiedział, mówiąc: Nie będzie * odiyty mąż z narodu twego przed twarzą moją, aby nie miał siedzieć na stolicy Izraelskiej, ieżli tylko przestrzegać będą synowie twoi drogi swéy, chodząc w zakonie moim, iakoś ty chodził przed oblicznością moją.

* 2 Sam. 7, 12. 16. Ps. 132, 12.

17. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski! niech będzie utwierdzone słowo twoje, któreś mówił do sługi twego Dawida.

18. (Aczci wprawdzie, izali Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto, * niebios, i nieba niebios niemogą cię ogarnąć, iakoż daleko mniey ten dom, którym zbudował?)

* Ioz. 2, 11. 1 Król. 8, 27.

Izai. 66, 1. Ps. 139, 7. 8. 9. 10.

II. 19. A weyrzy na modlitwę sługi

twego, i na proźbę jego o Panie Boże mój! wysłuchaj wołanie i modlitwę, którą się modlił sługa twój przed tobą;

20. Aby były oczy twoje otworzone nad tém domem we dnie i w nocy, nad tém miejscem, o którémś powiedział, że tu przebywać będzie imię twoje; abyś wysłuchiwał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twój na tém miejscu.

21. Wysłuchajże tedy proźbę sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, którąć się modlić będą na tém miejscu; to wysłuchaj z miejsca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłościw.

22. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby go do przysięgi, tak żeby przysięgać musiał, a przyszłaby przysięga ona przed ołtarz twój w tym domu:

23. Ty wysłuchaj z nieba, a rozoznaj i rozsądź sługi twoje, potępiając niezbożnego, a obracając drogę jego na głowę jego, i usprawiedliwiając sprawiedliwego, a oddawając mu według sprawiedliwości jego.

24. Gdyby téż był porażony lud twój Izraelski od nieprzyjaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciwko tobie, a nawróciliby się, wyznawiając imię twoje, i modląc się przepraszaliby cię w tym domu:

25. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ie zasię do ziemi, którąś im dał i oycom ich.

26. Także gdyby zawarte było niebo, i nie byłoby deszczu, przeto że zgrzeszyli tobie, a modlili się na tém miejscu, wyznawiając imię twoje, i od grzechu swego odwróciliby się, gdybys ie utrapił:

27. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawy, po której chodźć mają, a daj deszcz na ziemię twoją, którąś dał ludowi twemu w dziedzictwo.

28. Bylliby głód* na ziemi, bylliby mor, szusa, i rdza, szarańcza i chrzszcze; ieźliby go ścisnął nieprzyjaciel jego w ziemi mieszkania jego, albo

iakakolwiek plaga, albo iakakolwiek niemoc:

* 2 Kron. 20, 9.

29. Wszelką modlitwę, i wszelką proźbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twój Izraelski, poznawszy każdy z nich karanie swoje, i boleść swoją, i podniosłby ręce swe w tym domu:

30. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a odpuść i oddaj każdemu według wszystkich drog jego, które znasz w sercu jego, (bo ty, ty sam znasz serca synów ludzkich.)

31. Aby się ciebie bali, i chodzili drogami twemi po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał oycom naszym.

32. Nad to i cudzoziemiec, który nie iest z ludu twego Izraelskiego, i ten przyzdzieli z ziemi dalekiéy dla imienia twego wielkiego, i ręki twoiéy możnéy, i dla ramienia twego wyciągnionego; przyydałi a modlić się będą w tym domu:

33. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, i uczyni to wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie, iako lud twój Izraelski, i wiedzieli, że imię twoje wzywane iest nad domem tym, którym zbudował.

34. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjaciolom swoim, drogą, którąbys ie posłał, i modlili się, obróciwszy się ku temu miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

35. Wysłuchajże z nieba modlitwy ich, i proźbę ich, a wykonaj sąd ich.

36. Gdyby zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo niemasz* człowieka, co by nie grzeszył) a rozgniewawszy się na nie, podałbys ie pod moc nieprzyjacielowi, któryby ie poimawszy zawiodł ie w niewolą do ziemi dalekiéy, albo bliskiéy;

* 1 Król. 8, 46. Iob. 15, 15. Iakub. 3, 2. 1 Ian. 4, 8.

37. A upamiętaliby się w sercu swoim w onéy ziemi, do której są zaprowadzeni w niewolą, a nawróciwszy się, modlili się w ziemi nie-

woli swojej, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, zły czyniliśmy, i niepobożnieśmy się sprawowali;

38. A nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całej duszy swęj w ziemi niewoli swojej, do której będąc poimani zaprowadzeni byli, a modlili się, obróciwszy się ku ziemi swęj, którąś dał oycóm ich, i ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

39. Wysłuchayże z nieba, z miesca mieszkania twego, modlitwę ich i prozbę ich, a wykonay sąd ich, i odpuść ludowi twemu, który tobie zgrzeszył.

40. A tak teraz o Boże! proszę, niech będą oczy twoje otworzone, i uszy twoje naklonione ku modlitwie, uczynionęj na tém miejscu.

41. Teraz tedy powstań o Panie Boże! ku odpoczynieniu * twemu, ty i skrzynia mocy twojej; Kapłani twoi, o Panie Boże! niech będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechay się w dobrach radnia, * Ps. 132, 8.

42. O Panie Boże! nie odwracay oblicza pomazańca twego; pamiętay na miłosierdzia obiecane Dawidowi, słudze twemu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ogień z nieba spadł na ofiary, a chwała Pańska napelniła dom 1—4. II. Poświęcenie kościoła 5—11. III. Pan się okazał Salomonowi z obietnicami i z groźbami 12—22.

A gdy dokończył Salomon * modlitwy, tedy ogień zstąpił z nieba, i pożarł całopalenie, i inne ofiary, a chwała Pańska napelniła on dom. * 1 Król. 8, 54.

2. I nie mogli Kapłani wnieść do domu Pańskiego, przeto że chwała Pańska napelniła dom Pański.

3. I wszyscy synowie Izraelscy, widząc gdy zstępował ogień, i chwała Pańska na dom, upadli twarzą swą na ziemię, na tło, a kłaniając się chwalili Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego.

4. A Król i wszystek lud sprawowali ofiary przed Panem.

II. 5. Tedy nabił Król Salomon na ofiary wołów dwadzieścia i dwa

tysiące, a owiec sto i dwadzieścia tysięcy, gdy poświęcali dom Boży Król i wszystek lud.

6. Ale Kapłani stali w rzędziech swych; Lewitowie także z instrumentami muzyki Pańskiej, które był sprawił Dawid Król ku chwaleniu Pana, (że na wieki miłosierdzie jego) pieśnią Dawidową, którą im podał. Inni też Kapłani trąbili przeciwko nim, a wszyscy Izraelczycy stali.

7. Nad to poświęcił Salomon porządek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenia, i flustości spokojnych ofiar, przeto że na ołtarzu miedzianym, który był sprawił Salomon, nie mogły się zmieszczać całopalenia, i ofiary śniedne i flustości.

8. I obchodził Salomon onego czasu * święto uroczyste przez siedm dni i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie bardzo wielkie, od weyscia do Emat aż do rzeki Egipskiej. * 1 Król. 8, 65.

9. Potym uczynili dnia osmego święto; albowiem poświęcenie ołtarza sprawowali przez siedm dni, i święto uroczyste obchodzili przez siedm dni.

10. A dnia dwudziestego i trzeciego miesiąca siódmego rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się i ciesząc się w sercu swém z dobrodzieystwa, które uczynił Pan Dawidowi i Salomonowi i Izraelowi, ludowi swemu.

11. A tak * dokończył Salomon domu Pańskiego, i domu królewskiego, a wszystko, co był umyślił w sercu swém, uczynić w domu Pańskim i w domu swym, wykonał szczęśliwie. * 1 Król. 9, 1.

III. 12. Potym ukazał się Pan Salomonowi w nocy, i rzekł do niego: Wysłuchałem modlitwę twoję, i obrałem to miejsce sobie za dom do ofiary.

13. Ieżli zamknę niebo, żeby nie było deszczu; i ieżli rozkażę szarańczę, aby pożarła ziemię; ieżli też pošle powietrze na lud mój;

14. A ieżliby się upokorzył lud mój, nad którym wzywano imienia mego, a modliłby się, i szukałby twarzy mojej, odwróciwszy się od drog swoich złych: tedy Ja wysłu-

cham z nieba, i odpuszczę grzech ich, a uzdrowię ziemię ich.

15. Oczy też moje utworzone będą, a uszy moje naklonione ku modlitwie uczynionéj na tém miejscu.

16. Bom teraz obrał * i poświęcił ten dom, aby tu przebywało imię moje aż na wieki; i będą tu oczy moje, i serce moje po wszystkie dni.

* 5 Moy. 12, 5. Ps. 132, 13.

17. A ty będzieszli chodził przede mną, iako chodził Dawid, oyciec twój, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc ustaw moich i sądów moich:

18. Tedy utwierdzę stolicę * królestwa twego, iakom uczynił umowę z Dawidem, oycem twoim, mówiąc: Nie będzie ** odięty z narodu twego mąż panujący nad Izraelem.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 6, 12. Ps. 89, 20.

** 2 Kron. 6, 16.

19. Ale jeżeli się wy * odwrócićie, a opuścicie ustawy moje, i przykazania moje, którem wam podał, a odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im klaniali:

* 3 Moy. 26, 14. 33. 5 Moy. 28, 15. 36. 37.

20. Tedy ie wykorzystanie z ziemi moięy, którąm im dał: a ten dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, i podam go na przypowieść, i na baśń między wszystkie narody.

21. Nad to i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziew, i rzecze: Przeczże tak uczynił Pan téy ziemi i temu domowi?

22. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili Pana Boga oyców swoich, który ie wywiodł z ziemi Egipskiéy, a chwycili się bogów cudzych, i klaniali się im, i służyli im, dla tegoż przywiodł na nie to wszystko złe.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Miasteczka pobudowane od Salomona, 1—6. II. Hołdownicy iego, 7—10. III. Przyczyna, dla której żonie swéy, córce Faraonowéy osobny dom zbudował, 11. 12. IV. Zwyczajne ofiary, i nabożeństwo iego, 13-16. V. Posyłanie okrętów do Ofir. 17. 18.

A po wyściu * dwudziestu lat, których budował Salomon dom Pański i dom swóy,

* 2 Król. 9, 10.

2. Pobudował też miasta, które był wrócił Hyram Salomonowi, a dał tam mieszkanie synom Izraelskim.

3. Potym ciągnął Salomon do Emat Soby, i wziął ją.

4. Pobudował też Tadmor na puszczy, i wszystkie miasta, w których miał składy, pobudował w Emat.

5. Nad to zbudował Betoron wyższe i Betoron niższe, miasta obronne w murzech z bramami i z zaworami;

6. Także Baalat, i wszystkie miasta, w których miał składy Salomon: i wszystkie miasta dla wozów, i miasta dla iezdnych, owa wszystko według upodobania swego, cokolwiek zamyslił budować w Ieruzalemie i na Libanie, i po wszystkiéy ziemi panowania swego.

II. 7. Wszystek też lud, który był pozostał z Hetteycków, i Amorreycków, i Ferezeycków, i Heweycków, i Iebuzeycków, którzy nie byli z Izraela;

8. Idący z synów ich, którzy byli zostali po nich w onéy ziemi, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, poczynił Salomon hołdownikami aż do dnia tego.

9. Ale z synów Izraelskich, których nie poczynił Salomon niewolnikami do robot swoich, (bo oni byli mężowie waleczni, i przednieysi Hetmani iego, i przełożeni nad wozami iego i nad iezdnyimi iego.)

10. Z tych było przedniejszych przełożonych, które miał Król Salomon, dwieście i pięćdziesiąt panujących nad ludem.

III. 11. Lecz córkę Faraonowę przeniósł Salomon z miasta Dawidowego do domu, który iéy był zbudował; albowiem mówił: Nie będzie mieszkała żona moja w domu Dawida, Króla Izraelskiego, bo święty jest; przeto iż weszła do niego skryzania Pańska.

12. Tedy Salomon ofiarował całopalenia Panu na ołtarzu Pańskim, który był zbudował przed przysionkiem;

IV. 13. Cokolwiek zwyczajnie na każdy dzień ofiarować miano według rozkazania Moyżeszowego w sabbaty,

na nowiu miesięcy, i w święta uroczyste, trzy kroć do roku, w święto przaśników, i w święto tygodniów, i w święto kuczek.

14. I postanowił według rozrządzenia Dawida, oycy swego, rozdziały Kapłanów w posługowaniu ich, i Lewity w powinnościach ich, aby chwaliли Boga, i służyli przy Kapłaniech według zwyczaju każdego dnia; odzwierne téż w rzędziech ich przy każdéj bramie; albowiem tak było rozkazanie Dawida, męża Bożego.

15. I nie ustąpili od rozkazania królewskiego o Kapłaniech i o Lewitach około wszystkich rzeczy i około skarbów.

16. A tak dogotowano wszystkiego dzieła Salomonowego, od onego dnia, którego założony był dom Pański aż do wystawienia jego; i tak dokończony był dom Pański.

V. 17. Tedy iechał Salomon do Asyongaber i do Elot, * które iest nad brzegiem morskim w ziemi Edomskiej.

* 1 Król. 9, 26.

18. I posłał mu Hyram przez rękę sług swoich okręty i żeglarze świadome morza, którzy iechali z sługami Salomonowymi do Ofir, a wziawszy ztanitad cztery sta i pięćdziesiąt talentów złota przynieśli je do * Króla Salomona.

* 1 Król. 9, 28.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przyjazd Królowéy z Saby do Salomona, 1—8. II. dary ich wzajemne, 9—12. III. dochody Salomonowe doroczne. 13—31.

Tedy Królowa * z Saby słysząc sławę Salomonową, przyjechała do Jeruzalemu, aby doświadczyła Salomona w gadkach, z wielkim bardzo poczem, i z wielbładami niosącymi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona, mówiła z nim o wszystkim, co miała w sercu swoim.

* 1 Król. 10, 1. Matt. 12, 42.

2. Ale iéy odpowiedział Salomon na wszystkie iéy słowa, a nie było nic skrytego przed Salomonem, na coby iéy nie odpowiedział.

3. Przetoż widząc Królowa z Saby mądrość Salomonową, i dom który zbudował;

4. Także potrawy stołu jego, i siadania sług jego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasze jego, i szaty ich, i wschody, po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiewała się bardzo,

5. I rzekła do Króla: Prawdziwac to mowa, którąm słyszała w ziemi moiéy o sprawach twoich, i o mądrości twoiéy.

6. Ale nie wierzyła słowom ich, ażem przyechawszy ogłądała oczyma swemi; ale oto nie powiedziano mi i połowy o wielkiéy mądrości twoiéy; przeszedłś sławę, o którém słyszała.

7. Błogosławieni mężowie twoi i błogosławieni ci studzy twoi, którzy stoją przed tobą zawsze, a słuchają mądrości twoiéy.

8. Niechże będzie Pan Bóg twój błogosławiony, który cię sobie upodobał, aby cię posadził na stolicy swoiéy za Króla przed Panem Bogiem twoim. Dla tego, iż umiłował Bóg twój Izraela, aby go mocnił na wieki, przetoż postanowił cię nad nimi za Króla, abys czynił sąd i sprawiedliwość.

II. 9. I dała Królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego; a nie przyszło nigdy więcéy takich rzeczy wonnych, iakie dała Królowa z Saby Królowi Salomonowi.

10. Nad to słudzy Hyramowi i słudzy Salomonowi, którzy * byli przywieźli złota z Ofir, przywieźli i drzewa Almugimowego, i kamienia drogiego.

* 1 Król. 10, 12.

11. I poczynił Król z onego drzewa Almugimowego wschody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego, i harfy, i lutnie śpiewakom; a nie widano przedtym nigdy takich rzeczy w ziemi Iudskiej.

12. Król także Salomon dał Królowéy z Saby wszystko, czego chciała, i czego żądała, oprócz nagrody za to, co była przeniosła do Króla. Potym się wróciła, i odjechała do ziemi swéy, ona i słudzy iéy.

III. 13. A była waga tego złota, które przychodziło Salomonowi na

każdy rok, sześć set i sześćdziesiąt i sześć talentów złota.

14. Oprócz tego, co kupcy i którzy handluia, * przynosili; także wszyscy Królowie Arabscy, i Książęta onyż ziemi przywozili złoto i srebro Salomonowi.

15. Przetoż uczynił Król Salomon dwieście tarczy ze złota ciągnionego; sześć set syków złota ciągnionego wychodziło na każdą tarczą.

16. Przytym trzy sta puklerzów ze złota ciągnionego, trzy sta syków złotych wychodziło na każdy puklerz, które schował Król w domu lasu Libanowego.

17. Uczynił także Król stolicę wielką z kości słoniowej, i powlokł ją szczerem złotem.

18. A sześć stopniów było u onyż stolicy, a podnożek był ze złota, trzymający się stolicy: poręcza téż były z obudwu stron, kędy siadano, a dwa lwy stały u poręcza.

19. Dwanaście téż lwów stało na sześci stopniach z obu stron; nie było nic takowego urobiono w żadnym królestwie.

20. Nad to wszystkie naczynia, z których piął Król Salomon, były złote, i wszystek sprzęt w domu lasu Libanowego ze złota szczerego, nic nie było ze srebra: bo go nie miano w żadnym cenie za dni Salomonowych.

21. Albowiem okręty królewskie chodziły na morze z sługami Hyramowymi; raz we trzy lata wracały się téż okręty z morza, przynosząc złoto, i srebro, kości słoniowe, i koczodany, i pawy.

22. A tak uwielbiony jest Król Salomon nad wszystkie Króle ziemskie, bogactwy i mądrością.

23. Przetoż wszyscy Królowie ziemscy pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości jego, którą był dał Bóg w serce jego.

24. I przynosili mu każdy upominek swój, naczynia srebrne, i naczynia złote, szaty, zbroie, i rzeczy wonne, konie i muły, a to na każdy rok.

25. I miał Salomon cztery * tysiące stajen koni i wozów, a dwanaście

tysięcy iezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Ieruzalemie.

* 1 Król. 4, 26. r. 10, 26. 2 Kron. 1, 14.

26. I panował nad wszystkimi * Królmi od rzeki aż do ziemi Filistyńskiej, i aż do granicy Egipskiej.

* 1 Król. 4, 21.

27. A złożył Król srebra w Ieruzalemie * iako kamienia, a cedrów złożył iako płonnych fig, których roście na polu bardzo wiele.

* 1 Król. 10, 27. 2 Kron. 1, 15.

28. Przywodzono * téż konie Salomonowi z Egiptu i ze wszystkich innych ziem.

* 2 Kron. 1, 16.

29. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i ostatnich zapisano w księgach Natana Proroka i w proctwie Achyasza Sylonitczyka, i w widzeniach Iaddy Widzącego, który prorokował przeciw Ieroboamowi, synowi Nabatowemu.

30. I królował Salomon w Ieruzalemie nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. Zasnął potym Salomon z oycy swymi, a pochowano go w mieście Dawida, oycy jego; a Roboam, syn jego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ X.

I. Roboam został Królem w Sychem 1, II. Poddani proszą go o ulżenie ciężarów 2—11. III. Roboam surową im odpowiedź dał 12—15. IV. Dziesięcioro pokolenia oderwały się od niego, i Adorama, poborcę jego, ukamionowali. Roboam przed nimi uciekł 16—19.

Tedy iechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili Królem.

* 1 Król. 12, 1.

II. 2. A gdy to usłyszał Ieroboam, syn Nabatów, który był w Egipcie, gdzie był uciekł przed Królem Salomonem, wrócił się Ieroboam z Egiptu;

3. Bo posłali i wezwali go. Tedy przyszedł Ieroboam i wszystek Izrael, i rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Oyciec twój włożył na nas iarzmo ciężkie; ale ty teraz ulży nam niewoli srogięty oycy twego, i iarzma

ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Między tym wszedł Król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, oycem jego, za żywota jego, mówiąc: Co wy radzicie? Iakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeżeli dziś powolny będziesz ludowi temu, a uczynisz im kwoli, i będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrosli, i stawali przed nim.

9. I rzekł do nich: Cóż wy radzicie, abysmy odpowiedzieli ludowi temu, którzy rzekli do mnie, mówiąc: Ulżyj tego iarzma, które włożył oyciec twój na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrosli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy do ciebie rzekli, mówiąc: Oyciec twój włożył na nas ciężkie iarzmo, ale ty ulżyj go nam. Tak rzeczesz do nich: Naymniejszy palec mój młodzieńcy jest niż biodra oycia jego.

11. Przetoż teraz, oyciec mój kładł na was iarzmo ciężkie, ale ia przydam do iarzma waszego; oyciec mój karał was biczykami, a ia was będę karał korbaczami.

III. 12. Przeszedł tedy Ieroboam i wszystek lud do Roboama dnia trzeciego, iako im był rozkazał Król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I odpowiedział im Król surowie; bo opuścił Król Roboam radę starców.

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Oyciec mój obciążył was iarzmem ciężkiem, ale ia przydam do niego: oyciec mój karał was biczykami, ale ia was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał Król ludu: (bo była przyczyna od Boga, aby dosyć

uczynił Pan słowu swemu, które był powiedział przez Achyasa * Sylonitczyka do Ieroboama, syna Nabatowego.) * 1 Król. 11, 29.

IV. 16. Przetoż widząc wszystek Izrael, że ich Król nie usłuchał, odpowiedział lud Królowi, mówiąc: Cóż mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isaiowym? Każdy idź do namiotów swych, o Izraelu! a ty Dawidzie! opatrz teraz dom swój. I rozeszli się wszyscy Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w miastach Iudskich, królował Roboam.

18. I posłał Król Roboam Adorama, który był Pohorcą, i ukamionowali go synowie Izraelscy, że umarł; przetoż Król Roboam wsiadłszy co rychły na wóz, uciekł do Ieruzalemu.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Roboam zahamowany od Boga, aby nie walczył przeciw Ieroboamowi 1—4. II. miasta swe opatrzyl 5—12. III. Kapłani od Ieroboama wygnani, uciekają do niego 13—17. IV. Zony i dzieci jego. 18—23.

Przyechawszy tedy Roboam * do Ieruzalemu, zebrał dom Iudów i pokolenie Benjaminowe, sto i osindziesiąt tysięcy mężów przebranych do boju, aby walczyli z Izraelem, a żeby przywrócić było królestwo do Roboama. * 1 Król. 12, 21.

2. I stało się słowo Pańskie do Semeiasza, męża Bożego, mówiąc:

3. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, Królowi Iudskiemu, i wszystkiemu Izraelowi w Iudzie i w pokoleniu Benjaminowem, mówiąc:

4. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z bracią waszą, wróćcie się każdy do domu swego; albowiem odemnie stała się ta rzecz. I usłuchali słowa Pańskiego, i wrócili się, a nie ciągnęli przeciw Ieroboamowi.

II. 5. I mieszkał Roboam w Ieruzalemie, a pobudował miasta obronne w Iudzie.

6. I zbudował Betlehem, i Etam i Tekue;

7. I Betsur, i Soko, i Adullam;

8. I Get, i Maresa, i Zyf;

9. I Adoraim, i Lachys, i Aseka;

10. I Sora, i Aialon, i Hebron, które były w Iudzie i w pokoleniu Beniaminowem miasta obronne.

11. A gdy zmocnił one twierdze, postanowił w nich Starosty, i wystawił szpichlerze dla zboża, i dla oliwy, i dla wina.

12. A w każdym mieście złożył tarce i włócznie, a opatrzył je bardzo mocno; a tak panował nad Iudą i Beniaminem.

III. 13. Kapłani téż i Lewitowie, którzy byli we wszystkim Izraelu, zebrali się do niego ze wszystkich granic swoich.

14. Bo opuściwszy Lewitowie przedmieścia swoje, i osiadłości swoje, szli do Iudy i do Ieruzalemu; (gdyż ie był wyrzucił Ieroboam i synowie jego, aby nie odprawowali urzędu kapłańskiego Panu.)

15. I postanowił sobie *Kapłany po wyżynach, i diabłom, i cielcom, których był naczynił.) * 1 Król. 12, 31.

16. A za nimi ze wszystkich pokoleń Izraelskich, którzy obrócili serca swe ku szukaniu Pana Boga Izraelskiego, przyszli do Ieruzalemu, aby ofiarowali Panu, Bogu oyców swoich.

17. A tak umocnili królestwo Iudskie, i utwierdzili Roboama, syna Salomonowego, przez trzy lata; albowiem chodzili drogą Dawida i Salomona przez one trzy lata.

IV. 18. Potym pojął sobie Roboam za żonę Mahalatę, córkę Ierymota, syna Dawidowego, i Abihailę, córkę Eliaba, syna Isaiego.

19. Która mu urodziła syny: Iehusa, i Semaryasza, i Zaama.

20. A po niéy pojął Maachę, córkę Absalomowę, która mu urodziła Abiasza, i Efaia, i Syse, i Salomitę.

21. I miłował Roboam Maachę, córkę Absalomowę, nad wszystkie żony swoje, i nad założnice swoje. Albowiem pojął był żon ośmnastę, a założnic sześćdziesiąt, i spłodził dwadzieścia i ośm synów i sześćdziesiąt córek.

22. I postanowił Roboam Abiasza, syna Maachy, za Książę, za Hetmana między bracią jego; albowiem zamyślał go uczynić Królem.

23. A roztropnie sobie postępując, rozsadził wszystkie inne syny swe po wszystkich krainach Iudskich i Beniaminowych, po wszystkich miastach obronnych, i opatrzył je dostatkami żywności, i nadał im wiele żon.

ROZDZIAŁ XII.

I. Sesak, Król Egipski, do Iudskięy ziemi wtargnął 1—8. II. kościół, i dom królewski złupił 9. III. Roboam pokorą swą onego ubłagał 10—16.

A gdy utwierdził królestwo swoje Roboam i zmocnił je, opuścił zakon Pański, i wszystek Izrael z nim.

2. I stało się roku piątego królowania Roboamowego, że wyciągnął Sesak, Król Egipski, przeciw Ieruzalemowi (albowiem byli grzeszyli przeciw Panu.)

3. Z tysiącem i dwiema sty wozów, i z sześćdziesiąt tysięcy iezdnych, a nie było liczby ludu, który przyciągnął z nim z Egiptu, Lubimczyków, Suchymczyków, i Chusymczyków.

4. I pobrał miasta obronne, które były w Iudzie, i przyciągnął aż ku Ieruzalemowi.

5. Tedy Semeiasz Prorok przyszedł do Roboama i do Książąt Iudskich, którzy się byli zebrali do Ieruzalemu, uciekając przed Sesakiem, i rzekł do nich: Tak mówi Pan: Wyście mię opuścili, dla tego i ja was opuścił i podał w ręce Sesakowe.

6. I upokorzyli się Książęta Izraelskie, i Król, i mówili: Sprawiedliwy jest Pan.

7. A gdy uyrzał Pan, iż się upokorzyli stało się słowo Pańskie do Semeiasza, mówiąc: Upokorzyli się, nie wytracę ich; ale im dam w krótcę wybawienie, ani się wyleie zapalczywość moja przeciw Ieruzalemowi przez ręce Sesaka.

8. Wszakże będą mu za sługi, aby wiedzieli, co to jest, służyć mnie, albowin służyć królestwom ziemskim.

II. 9. A tak ciągnął Sesak, * Król Egipski, przeciw Ieruzalemowi, i po-

brał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął też tarcze złote, które był sprawił ** Salomon.

* 1 Król. 14, 26. ** 1 Król. 10, 16.

III. 10. Isprawił Król Roboam miasto nich tarcze miedziane, i poruczył je przełożonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

11. A gdy wchadzał Król do domu Pańskiego, tedy przychodziła piechota, i brali ie; potym zasię odosili ie do swoich komor.

12. A tak iż się upokorzył, odwrócił się od niego gniew Pański, i nie wytracił go do końca; albowiem ieszcze i w ludzie * było nieco dobrego.

* 1 Król. 11, 13, 36.

13. Zmocnił się tedy Król Roboam * w Ieruzalemie i królował. A było czterdzieści lat i ieden rok Roboamowi, gdy królować począł, a siedmnaście lat królował w Ieruzalemie, w mieście, które obrał Pan ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię jego. A imię matki jego było Naama Ammonitka.

* 1 Król. 14, 21.

14. Ten czynił złe; bo nie przygotował serca swego, aby szukał Pana.

15. Ale sprawy Roboamowe pierwsze i poślednie zapisane są w księgach Semeiasza Proroka, i laddy Widzącego, gdzie się opisuje porządek rodziaków; także woyny między Roboamem i Ieroboamem po wszystkie dni.

16. I zasnął Roboam z ocy swymi, i pochowan iest w mieście Dawidowem, a królował Abiasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abiasz, syn Roboamów, króluie 1. II. Woyna jego przeciw Ieroboamowi 2. 3. III. Strofowanie ludu Izraelskiego, i szczylenie się pomocą Pańską 4—12. IV. Izraelczyki poraził, i kilka miast ich pobrał 13—20. V. Żony i dzieci jego 21. 22.

Roku osmnastego * Króla Ieroboama królował Abiasz nad Iudą.

* 1 Król. 15, 1.

II. 2. Trzy lata królował w Ieruzalemie, a imię matki jego było Michaią, córka Uryelowa z Gabaa. I była

woyna * między Abiaszem i między Ieroboamem. * 1 Król. 15, 7.

3. Przetoż Abiasz uszykował wojsko ludzi bardzo walecznych cztery kroć sto tysięcy mężów przebranych; Ieroboam także uszykował się przeciwko niemu, mając ośm kroć sto tysięcy mężów przebranych bardzo walecznych.

III. 4. Tedy stanął Abiasz na wierzchu góry Semeron, która była między górami Efraimskimi, i rzekł: Słuchaycie mię, Ieroboamie i wszystek Izraelu!

5. Izali wam nie należy wiedzieć, że Pan, Bóg Izraelski, dał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, onemu i synom jego przymierzem trwałém?

6. Lecz powstał Ieroboam, syn Nabatów sługa Salomona, syna Dawidowego, i * stał się odpornym panu swemu. * 1 Król. 11, 26.

7. I zebrali się do niego mężowie lekkomyślni, a ludzie niepobożni, i zmocnili się przeciw Roboamowi, synowi Salomonowemu, a Roboam będąc dziecięciem, i serca lekkiego, nie mógł się im mężnie oprzeć:

8. Zaczym wysię teraz myślicie zmocnić przeciw królestwu Pańskiemu, które iest w rękach synów Dawidowych, a iest was kupa wielka, i macie z sobą cielec złote, których wam naczynił Ieroboam za bogi.

9. Izażeście niezarzucili * Kapłanów Pańskich, synów Aaronowych i Lewitów, a poczyniliście sobie Kapłany, iako inni narodowie ziemscy? Ktokolwiek przychodzi, aby poświęcone były ręce jego z cielec młodym i z siedmią baranów, stawa się Kapłanem tych, którzy nie są bogowie.

* 1 Król. 12, 31. 2 Kron. 11, 14, 15.

10. Ale my iesteśmy Pana Boga naszego, i nie opuściliśmy go; a Kapłany, którzy służą Panu, są synowie Aaronowi, i Lewitowie, którzy pilnują urzędu swego;

21. I ofiarują Panu całopalenia na każdy zaranek, i na każdy wieczór, i każda rzeczami wonnemi, i pokładają chleby na stole czystym; także świecznik złoty, i lampy jego sporządzą, aby gorzały na każdy wieczór.

A tak my strzeżemy rozkazania Pana Boga naszego, a wyście go opuścili.

12. Przetóż oto z nami iest na czele Bóg i Kapłani iego, i trąby głośnie, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Izraelscy! nie walczyeż z Panem, Bogiem oyców waszych; bo się wam nie powiedzie.

IV. 13. Między tym obwiodł zasadzkę Ieroboam, aby na nie przypadli z tyłu; i byli iedni w oczy Iudzkie, a drudzy na zasadzce z tyłu ich.

14. Tedy uyrzawasz synowie Iudscy, że na nie następowała bitwa z przodku i z tyłu, wołali do Pana, a Kapłani trąbili w trąby.

15. Uczynili téż okrzyk mężowie Iuda. I stało się w onym okrzyku mężów Iudzkich, że Bóg poraził Ieroboama, i wszystkiego Izraela przed Abiaszem i Iudą.

16. I uciekali synowie Izraelscy przed Iudą; ale ie podał Bóg w ręce ich.

17. I porazili ie Abiasz i lud iego porażką wielką, tak iż legło pobitych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów na wybór.

18. Przetóż poniżeni są synowie Izraelscy na on czas; a zmocnili się synowie Iudscy, ponieważ spolegali na Panu, Bogu oyców swych.

19. I gonił Abiasz Ieroboama, a odiał mu miasta Sethel i wsi iego, i Iesana i wsi iego, i Efron i wsi iego.

20. A nie mógł się więcéy pokrzepić Ieroboam za dni Abiaszowych, i uderzył go Pan, że umarł.

V. 21. Ale Abiasz zmocnił się, i pojął sobie żon czternaście, i spłodził dwadzieścia i dwu synów, i szesnaście córek.

22. Ale inne sprawy Abiaszowe, i postępk iego, i słowa iego, zapisane są w Księgach Proroka Iaddy.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Aza bałwochwalstwo uprząta, miasto budoie, lud wojenny zbiera 1—10. II. a Bogu się modląc zwycięstwo nad Etyopczyki otrzyma 11—15.

A gdy zasnął * Abiasz z oycy swymi, a pochowano go w mieście Dawidowém, tedy królował Aza, syn iego,

miasto niego. Za dni iego była w pokoju ziemia, przez dziesięć lat.

* 1 Król. 15, 8.

2. I czynił Aza co było dobrego, i przyjemnego w oczach Pana Boga swego;

3. Bo poburzył ołtarze * obce, i wyżyłny, i podrzużgotał bałwany ich, i wyrąbał gaie ich; * 5 M. 7, 5. r. 12, 5.

4. A przykazał Iudzie, aby szukali Pana, Boga oyców swych, i przestrzegli zakonu i przykazań iego.

5. Zniósł téż ze wszystkich miast Iudzkich wyżyłny, i słoneczne bałwany, a było w pokoju królestwo za czasu iego.

6. Nad to pobudował miasta obronne w Iudzie, przeto iż była w pokoju ziemia, i nie powstała przeciwko niemu woyna za onych lat; bo mu dał Pan odpoczynienie.

7. I rzekł do Iudy: Pobudujemy te miasta, i otoczmy ie murem, i wieżami, bramami, i zaworami, póki ziemia iest w mocy naszéy; bośny szukali Pana Boga naszego; szukaliśmy go, i sprawił nam odpoczynienie zewsząd. Przetóż budowali, a szczęściło się im.

8. I miał Aza woysko noszących tarcz i drzewce: Z Iudy trzy kroć sto tysięcy, a z Beniamina noszących puklerz i ciągnących luk dwa kroć sto tysięcy i osmdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy byli bardzo mężni.

9. Tedy wyciągnął przeciw nim Zारा * Etyopczyk, mając woyska dziesięć kroć sto tysięcy, wozów trzy sta, i przyciągnął aż do Maresy.

* 2 Kron. 16, 8.

10. Wyciągnął téż i Aza przeciw niemu, i uszykowali woyska w dolinie Sefata u Maresy.

II. 11. Tedy zawołał Aza do Pana Boga swego i rzekł: O Panie! * ty nie potrzebuiesz wielu, abyś ratował tego, który niema potęgi. Ratuyże nas o Panie Boże nasz! gdyż na tobie spolegamy, a w imię twoie idziemy przeciwko temu mnóstwu. Tyś Pan Bóg ** nasz; niech nie ma góry nad tobą człowiek śmiertelny.

* 1 Sam. 14, 6. 5 Moy. 20, 3. ** Ps. 9, 20.

12. A tak poraził Pan Etyopczyki

przed Azą i przed Iudą, tak iż uciekli Etyopczycy.

13. A gonił ie Aza i lud, który był z nim, aż do Gierary. I polegli Etyopczycy, tak że nie mogli wskoczyć; bo ztarczi są przed obliczem Pańskim i przed woyskiem iego. I nabrali łupów bardzo wiele.

14. Nad to poburzyli wszystkie miasta około Gierary; albowiem przypadł strach Pański na nie, i zplundrowali one wszystkie miasta; bo w nich była wielka korzyść.

15. Także i obory trzód poburzyli; a zaiawszy owiec i wielbłądów bardzo wiele, wrócili się do Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryasz Prorok upomina Azę i lud, aby w naprawie chwycił Bożey nie ustawali 1 — 7. II. Którego oni usłuchawszy, przymierze z Bogiem odnawiają 8 — 15. III. Pobożność Azy 16 — 19.

Tedy na Azaryasza, syna Odedowego, przypadł duch Boży.

2. Który wyszedłszy przeciw Azie rzekł mu: Słuchajcie mię Aza i wszystko pokolenie ludowe i Beniaminowe! Pan był z wami; pókiście byli z nim, a ieżli go szukać będziecie, znajdziecie go: ale ieżli go opuście, opuści was.

3. Przez wiele dni był Izrael bez Boga prawdziwego, i bez Kapłana, nauczyciela, i bez zakonu;

4. Wszakże gdyby się byli nawrócili w utrapieniu swém do Pana, Boga Izraelskiego, a szukali go, dałby się im być znaleźć.

5. Ale teraznięszych czasów niebezpieczno wychodzić i wchodzić; bo zamieszanie wielkie między wszystkimi obywatelami ziemi.

6. I depce naród po narodzie, a miasto po mieście, przeto że ie Bóg ztrwożył wszelakiém uciśnieniem.

7. Przetoż wy zmocniacie się, a niech nie słabieją ręce wasze; bo czeka zapłata pracy waszey.

II. 8. A gdy usłyszał Aza te słowa, i prorocstwo Odeda Proroka, zmocnił się, i zniósł obrzydliwości ze wszystkiéy ziemi Iudskiéy i Beniamin skiéy, i z miast, które był pobral na górze Efraim, i odnowił oltarz

Pański, który był przed przysionkiem Pańskim.

9. Potym zebrał wszystek lud z Iudy i z Beniamina, i przychodnie, którzy u nich byli z Efraima, i z Manasesa i z Symeona; bo ich było bardzo wiele zbiegło z Izraela do niego, widząc, iż Pan Bóg iego z nim był.

10. I zgromadzili się do Ieruzalemu miesiąca trzeciego roku piętnastego królestwa Azy;

11. I sprawowali ofiary Panu dnia onego z łupów, które byli przygnali, wołów siedmset, a owiec siedm tysięcy.

12. I uczynili umowę, aby szukali Pana, Boga oyców swoich, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiéy duszy swoiéy.

13. A ktobykolwiek nie szukał Pana, Boga Izraelskiego, aby był zabity od najmniejszego aż do największego, od męża aż do niewiasty.

14. I przysięgli Panu głosem wielkim, i z krzykiem, i z trąbami i z kornetami.

15. A weselił się wszystek lud Iudski z onéy przysięgi: albowiem ze wszystkiego serca swego przysięgali, i ze wszystkiéy ochoty szukali go, i dał się im znaleźć, i dał im Pan odpoczytnienie zewsząd,

III. 16. Nad to i Maachę, matkę swą, Król Aza * z państwa złożył, przeto że była uczyniła w gaju bałwana brzydkiego; i podciął Aza bałwana iéy, i pokruszył go, a spalił u potoka Cedron. * 1 Król. 15, 13.

17. A choć wyżyny nie były zniszone z Izraela, przecię serce Azy było doskonałe po wszystkie dni iego.

18. Wniósł téż co był poświęcił oyciec iego, i co sam poświęcił, do domu Bożego, srebro i złoto i naczynia.

19. A nie było wojny aż do roku trzydziestego i piętego królowania Azy.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Aza biojąc się Króla Izraelskiego, proroka, gdy go strofował, wrzucił do więzienia 1 — 11. II. W chorobie swéy pomocy u lekarzów szukając, nie ozdrowiał, ale umarł. 12 — 14.

Roku trzydziestego * i szóstego królowania Azy, wyciągnął Baaza, Król Izraelski, przeciwko Iudzie, i zbudował

wał Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, Króla Iudskiego. * 1 Król. 15, 17.

2. Tedy wzięwszy Aza srebro i złoto z skarbów domu Pańskiego i domu królewskiego, posłał ie do Benadada, Króla Syryyjskiego, który nadeszkał w Damaszk, mówiąc:

3. Przymierze iest między mną i między tobą, i między oycem moim i między oycem twoim; otoć posyłam srebro i złoto. Idźże, a wzrusz przymierze twoie z Baazą, Królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

4. I usłuchał Benadad Króla Azy, a poslawszy Hetmany z woyski, które miał, przeciwko miastom Izraelskim, zburzył Hyon i Dan i Abelmain, i wszystkie miasta obronne Neftalimskie, w których były skarby.

5. To gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i zaniechał roboty swéy.

6. Tedy Król Aza wzięwszy z sobą wszystek lud Iudski, pobrali z Rany kamienie, i drzewo iego, którego budował Baaza, a zbudował z niego Gaaba i Masfa.

7. A onegoż czasu przyszedł Hanani Widzący do Azy, Króla Iudskiego, i mówił do niego: Iżeś spoległ na Królu Syryyjskim, a nie spoległeś na Panu Bogu twoim, dla tego uszło woysko Króla Syryyjskiego z ręki twoiéy.

8. Azaż Etyopczycy, i Lubimczycy * nie mieli woysk bardzo wielkich z wozami i z iezdnymi w mnóstwie bardzo wielkiem? a wždy gdyś spoległ na Panu, podał ie w rękę twoię.

* 1 Kron. 14, 9.

9. Albowiem oczy Pańskie * przepatrują wszystkę ziemię, aby dokażował mocy swéy przy tych, którzy przy nim stoią sercem doskonałym. Głupieś to uczynił; przetoż od tego czasu powstana ** przeciwko tobie woyny.

* Job. 34, 21. Przyp. 5, 21. r. 15, 3. Ierem. 16, 17. r. 32, 19. Zach. 4, 10.

** 1 Król. 15, 32.

10. Tedy Aza rozgniewawszy się na Widzącego, podał go do więzienia; bo się był nań o to rozgniewał i utrapił Aza niektóre z ludu onego czasu.

11. Ale inne sprawy Azy, pierwsze

i pośledniwsze, zapisane są w księgach o królach Iudskich i Izraelskich.

II. 12. Potym rozniemógł się Aza roku trzydziestego i dziewiętego królowania swego na nogi swoje chorobą bardzo ciężką; a wszakże w onéy chorobie swéy nie szukał Pana, ale lekarzów.

13. A tak zasnął Aza z oycy swymi, a umarł roku czterdziestego i pierwszego królowania swego.

14. I pochowano go w grobie iego, który sobie był wykopał w mieście Dawidowém; i położono go na łożu, które był napelniał rzeczami wonnemi, i rozmaitemi maściami aptekarską robotą przygotowanemi. I palili mu zapal wonny bardzo wielki.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Iozafat mądry, bogoboyny i szczerliwy Król, 1—5. II. postępując w sprawie chwały Pańskiéy, rozsyła nauczyciele zakonu po królestwie swoiém, za co mu Bóg błogosławi, 6—13. III. Woysko iego. 13—19.

Tedy królował Iozafat, syn iego, miasto niego, a zmocnił się przeciw Izraelowi. * 1 Król. 15, 24.

2. I osadził żołnierzem wszystkie miasta Iudskie obronne; osadził téż i ziemię Iudską także miasta Efraimskie, które był pobrał Aza, oyciec iego.

3. A był Pan z Iozafatem, przetoż iż chodził drogami pierwszemi Dawida, oycy swego, a nie szukał Baalów;

4. Ale Boga oycy swego szukał, i w przykazaniach iego chodził, a nie według spraw ludu Izraelskiego.

5. I utwierdził Pan królestwo w ręce iego; a dawał wszystek lud Iudski dary Iozafatowi, tak iż miał bogactwa, i sławę bardzo wielką.

II. 6. A nabywszy wielkiego serca na drogach Pańskich, tym więcéy znosił wyżyny i gaie bałwochwalskie z ziemi Iudskiéy.

7. Potym roku trzeciego królowania swego posłał Książęta swoje BENCHAYLA, i OBADYASZA, i ZACHARYASZA, i NATANAELA, i MICHEASZA, aby uczyli w mieściech Iudskich.

8. A przy nich Lewity SEMEIASZA, i NATANIASZA, i ZABADYASZA, i ASAELA,

i Semiramota, i Ionatana, i Adoniasza, i Tobiasza, i Tobadoniasza, Lewity, a z nimi Elisama, i Iorama, Kapłany;

9. Którzy uczyli w Iudzie, mając z sobą księgi zakonu Pańskiego, i obchodzili wszystkie miasta Iudskie, i nauczali lud.

10. Przetoż przyszedł strach Pański na wszystkie królestwa ziemi, które były około Iudy, i nie śmieli walczyć przeciw Iozafatowi.

11. Nawet i Filistynowie przynosili Iozafatowi dary i dań pieniężną. Arabczycy też przygnali mu dobrego bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, kozłów także siedm tysięcy i siedm set.

12. Wzmagał się tedy Iozafat, i rosił nader bardzo, i pobudował w Iudzie zamki, i miasta dla składów.

III. 13. A pracy wiele podjął około miast Iudskich; męże też waleczne i potężne miał w Ieruzalemie.

14. A tać iest liczba ich według domów oyców ich: Z Iudy Książęta nad tysiącami: Książę Adna, a z nim bardzo dużych mężów trzy kroć sto tysięcy.

15. A po nim Książę Iohanana, a z nim dwa kroć sto tysięcy, i ośmdziesiąt tysięcy.

16. A po nim Amazyasz, syn Zychry, który się był dobrowolnie oddał Panu, a z nim dwa kroć sto tysięcy mężów dużych.

17. Przytym z synów Beniaminowych, mąż duży Eliada, a z nim ludu zbroynego z łukami i z tarczami dwa kroć sto tysięcy,

18. A po nim Iozabad, a z nim sto i ośmdziesiąt tysięcy gotowych do boju.

19. Ci służyli Królowi, oprócz tych, którymi był Król osadził miasta obronne po wszystkiéj ziemi Iudzkiéj.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Achab namawia z sobą Iozafata na wojnę przeciw Syryczykom, 1—11. II. którą gdy odradzał Micheasz, od Sedechyasa, fałszywego Proroka, policzkowany, i od Achaba do więzienia wsadzony

był, 12—27. III. Achab w bitwie postrzelony, 28—34.

I miał Iozafat bogactw i sławy * bardzo wiele, a zpowinowacił się z Achabem. * 1 Król. 22, 2.

2. I przyjechał po kilku lat do Achaba do Samaryi; i nabił Achab owiec i wółów wiele dla niego, i dla ludu, który był z nim i namawiał go, aby ściągnął do Ramot Galaad.

3. I rzekł Achab, Król Izraelski, do Iozafata, Króla Iudskiego: Pociągnijże ze mną do Ramot Galaad! A on mu odpowiedział: Iako ia, tak i ty, a iako lud twój, tak lud mój, i będziemy z tobą na wojnie.

4. Nad to rzekł Iozafat do Króla Izraelskiego: Proszę, pytaj się dziś słowa Pańskiego.

5. A tak zebrał Król Izraelski Proroków cztery sta mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć do Ramot Galaad na wojnę, czyli zaniechać? A oni odpowiedzieli: Ciągni; bo ie da Bóg w ręce królewskie.

6. Ale Iozafat rzekł: Niemaszże tu ieszcze którego Proroka Pańskiego żebyśmy się go pytali?

7. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Iest ieszcze mąż ieden, przez którego byśmy się mogli radzić Pana, ale go ia nienawidzę; bo mi nie prorokuie nic dobrego, ale zawždy złe; a tenci iest Micheasz, syn Iemlów, i rzekł Iozafat: Niech tak nie mówi Król.

8. Tedy zawołał Król Izraelski niektórego Koinornika, i rzekł: Przywiedz tu rychło Micheasza, syna Iemlowego.

9. Między tym Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudski, siedzieli każdy z nich na stolicy swoiéj, ubrani w szaty królewskie, a siedzieli na placu u wrót bramy Samaryjskiéj, a wszyscy Prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sedechyasz, syn Chanaanów sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi Pan: Tymi będziesz bodi Syryczyki, aż ie wyniszczysz.

11. Toż wszyscy Prorocy proroko-

wali, mówiąc: Ciągni do Ramot Galaad, a będziecie się szczęśliwi; albowiem ja poda Pan w ręce królewskie.

II. 12. Tedy posel, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto słowa Proroków jednemi usty dobrze tuszą Królowi? niechże będzie, proszę, słowo twoje iako iednego z nich, a mów dobre rzeczy.

13. I rzekł Micheasz: Żywie Pan, że co mi kolwiek rozkaże Bóg mój, to mówić będę.

14. A gdy przyszedł do Króla, rzekł Król do niego: Micheaszu! mamyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on odpowiedział: Ciągniecie, a poszczęści się wam, i będą podani w ręce wasze.

15. I rzekł do niego: A wieleż cię razów mam przysięgą obowiązywać, abys mi nie mówił iedno prawdę w imieniu Pańskim?

16. Przetóż rzekł: Widziałem wszystek lud Izraelski rozproszony po górach iako owce, które nie mają pasterza; bo Pan rzekł: Nie mają ci Pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoju.

17. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Izażemci nie powiadał, że mi nic dobrego prorokować nie miał, ale złe?

18. Ale on rzekł: Słuchajcież tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy iego, i wszystko wojsko niebieskie stojące po prawicy iego i po lewicy iego.

19. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, Króla Izraelskiego, abyszedł, a poległ w Ramot Galaad? A gdy mówił ieden tak, a drugi mówił inak,

20. Wstąpił duch, i stanął przed Panem, i rzekł: Ja go zwiodę. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

21. I odpowiedział: Wynidę, a będę kłamliwym duchem w uszach wszystkich Proroków iego. I rzekł Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz; idźże, a uczyn tak.

22. Przetóż teraz, oto dał Pan

ducha kłamliwego w usta tych Proroków twoich, gdyż Pan wyrzeki przeciwko tobie złe.

23. Tedy przystąpiwszy Sedechiasz, syn Chanaanów, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: A którą drogą odszedł duch Pański odemnie, aby mówił z tobą?

24. I odpowiedział Micheasz: Oto, ty uyrzysz dnia onego, kędy wnidziesz do nayskrytszój komory, abys się skrył.

25. I rzekł Król Izraelski: Weźmiecie Micheasza, odwiedźcie go do Amona, Starosty mieyskiego, i do Iozaza, syna królewskiego,

26. I rzeczenie im: Tak mówi Król: Wsadźcie tego do więzienia, a dawajcie mu iść chleb utrapienia, i wodę ucisku, aż się wróć w pokoju.

27. Ale odpowiedział Micheasz: Ieżliże się wrócisz w pokoju, tedy nie mówił Pan przez mię. Nad to rzekł: Słuchajcież wszyscy ludzie.

III. 28. A tak ciągnął Król Izraelski, i Iozafat, Król Iudski, do Ramot Galaad.

29. I rzekł Król Izraelski do Iozafata: Odmienię się, a póyde do bitwy: ale ty ubierzesz się w szaty swe. I odmienił się Król Izraelski, a szli do bitwy.

30. A Król Syryjski rozkazał był Hetmanom, którzy byli nad wozami iego, mówiąc: Nie potykajcie się ani z małym ani z wielkim, tylko z samym Królem Izraelskim.

31. A gdy uyrzeli Iozafata Hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Król Izraelski iest. I obrócili się przeciw niemu, aby się z nim potykali; ale zawołał Iozafat, a Pan go ratował; i odwrócił ie Bóg od niego.

32. Bo obaczywszy Hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był Król Izraelski, odwrócili się od niego.

33. Lecz niektórzy mąż strzelił na niepewną z łuku, i postrzelił Króla Izraelskiego między nity i między pancierz, który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z wojska; bom iest raniony.

34. I wzmoęła się bitwa dnia onego, a Król Izraelski stał na wozie przeciw Syryczykom aż do wieczora, i umarł, gdy zachodziło słońce.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Iozafat od proroka Pańskiego strofowany, iż niezbożnemu Achabowi na wojnie był pomocny, lud do prawdziwéj chwały Bożéj nawraca. 1.—4. II. Sędzie w ziemi, także rayce kościelne stanowi, i do powinności ich upomina 5 — 11.

A gdy się wracał Iozafat, Król Iudski, do domu swego w pokoiu, do Ieruzalemu,

2. Wyszedł przeciwko niemu Iehu, syn Hananiego, Widzący, i rzekł do Króla Iozafata: Izaliś niezbożnemu * miał pomagać, a tych, którzy nienawidzą Pana, miłować? Przetoż nad tobą jest gniew Pański.

* 1 Król. 16, 1.

3. Wszakże znalazły się sprawy dobre w tobie, przeto żeś powycinał * gaie święcone z ziemi, a zgotowałeś serce swe, abyś szukał Boga.

* 2 Kron. 17, 3 — 6.

4. A pomieszkawszy Iozafat w Ieruzalemie wyjechał zaś, i obiecał lud od Beersaby aż do góry Efraimskiéj, i nawrócił go do Pana, Boga ojców swoich.

II. 5. I postanowił Sędzie w ziemi po wszystkich miastach Iudskich obronnych w każdym mieście.

6. Tedy rzekł do Sędziów: Baczcież, co czynicie; bo nie ludzki sąd odprawiacie, ale Pański, który jest z wami przy sprawie sądowéj.

7. A przetoż niechay będzie boiaźn Pańska z wami; przestrzegajcież tego, a tak się sprawujcie; bo niemasz * u Pana Boga naszego nieprawości, i niema względu na osoby, ** ani przyimie darów.

* 5 Moy. 32, 4. Rzym. 9, 14. ** 5 Moy. 10, 17. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

8. Także i w Ieruzalemie postanowił Iozafat niektóre z Lewitów, i z Kapłanów, i z przedniejszych domów oycowskich w Izraelu dla sądu Pańskiego, i dla sporów tych, którzy się udawali do Ieruzalemu.

9. I przykazał im, mówiąc: Tak

czyńcie w boiaźni Pańskiéj wiernie, i sercem doskonałym.

10. A przy wszystkich sporach, któreby przyszły przed was od braci waszych, którzy mieszkają w mieściech swych, między krwią a krwią, między zakonem a przykazaniem, ustawami i sądami, napominajcie je, aby nie grzeszyli przeciwko Panu, aby nie przyszedł gniew na was, i na bracią waszą. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie.

11. A oto, Amaryasz, Kapłan najwyższy, będzie między wami we wszystkich sprawach Pańskich a Zabadyasz, syn Ismaelów, Książę w domu Iudskim we wszystkich sprawach królewskich; także Lewitowie będą rządcami między wami. Zmacniacież się, a tak czyńcie, a Pan będzie z dobrym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Iozafat przeciw Moabczykom i Ammonitom o pomoc Boga prosi 1 — 13. II. Iehazyel go o wybawieniu prędkim upewnia 14 — 19. III. Iozafat nieprzyacióły poraził 20 — 23. IV. a korzyść odniosłszy Pana za to chwalił 24 — 30. V. Królowanie jego 31 — 34. VI. Żeglowanie jego z Ochozyszem 35 — 37.

I stało się potym, że przyciągnęli synowie Moabowi, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkający z Ammonitami, przeciwko Iozafatowi na wojnę.

2. I przyszło, a opowiedziano Iozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie wojsko wielkie z zamorza z Syrii, a oto są w Chasesontamar, które jest Engaddy.

3. I ułakł się, a obrócił Iozafat twarz swoię, aby szukał Pana, i zapowiedział post wszystkiemu ludowi Iudskiemu.

4. Tedy się zgromadził lud Iudski, aby szukali Pana; także ze wszystkich miast Iudskich zeszli się szukać Pana.

5. A tak stanął Iozafat w zgromadzeniu Iudskiem i Ieruzalemskiem w domu Pańskim przed sienią nową,

6. I rzekł: Panie, Boże ojców naszych! Izaliś nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty panujesz nad wszy-

stkami królestwy narodów? azaż nie w rękę twoich jest moc i siła! a nie masz, ktoby się mógł ostać przed tobą.

7. Izaliś nie ty, Boże nasz! * wypędził obywatele téj ziemi przed twarzą ludu twego Izraelskiego, i podałeś ią nasieniu Abrahama przyjaciela twego na wieki!

* Ioz. 23, 5. Ps. 80, 9.

8. I mieszkali w niéy, i zbudowali tobie w niéy świątnięę dla imienia twego, mówiąc:

9. Jeźliby na nas przyszło * zło, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym domem, i przed obliczem twoim, gdyż imię twoje jest w domu tym, a zawołamy do ciebie w uciskach naszych, tedy wysłuchasz i wybawisz.

* 1 Król. 8, 37. 2 Kron. 6, 28.

10. Teraz tedy, oto synowie Ammonowi, i Moabowi, i góra Seyr, przez któreś ty nie dopuścił * przeysć Izraelowi, gdy szli z ziemi Egipskiéy, ale ie minęli, a nie wytracili ich.

* 5 Moy. 2, 4. r. 9, 19.

11. Oto teraz nam oni oddawiają, gdyż przyszli, aby nas wyrzucili z dziedzictwa twego, któreś nam dał prawem dziedziczném.

12. O Boże nasz! izali ich nie będziesz sądził? W naści zaiste nie masz żadnéy mocy przeciw mnóstwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze.

13. Wszystek téż lud Iudski stał przed Panem, i dziatki ich, żony ich, i synowie ich.

II. 14. Ale Iehazyel, syn Zacharyasza, syna Benaiaszowego, syna Iehyelowego, syna Mataniaszowego, Lewita z synów Asafowych, na którego przyszedł duch Pański w pośród onego zgromadzenia,

15. Rzekł: Słuchajcie wszyscy z Iudy, i obywatele Ieruzalemscy, i ty Królu Iozafacie! Tak wam powiada Pan: Nie boycie się wy, ani się lękajcie * tego mnóstwa tak wielkiego; nie wasza jest walka, ale Boża.

* 2 Moy. 14, 13.

16. I utro się ruszcie przeciwko nim; oto, oni póydą stroną góry Sys, i

znaydziecie ie na końcu potoka przeciw puszczy Iernel.

17. Nie wy się potykać będziecie w téj bitwie; stawcie się, i stoycie, a oglądajcie wybawienie Pańskie nad wami, o Iudo, i Ieruzalemie! Nie boycieź się, ani się lękajcie; i utro wynidziecie przeciwko nim, a Pan będzie z wami.

18. I pokłonił się Iozafat twarzą ku ziemi, a wszystek lud Iudski, i obywatele Ieruzalemscy padli przed obliczem Pańskim, klaniając się Panu.

19. Wstali téż Lewitowie z synów Kaatowych, i z synów Korego, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego, głosem wielkim i wyniosłym.

III. 20. Potym wstawszy rano ciągnęli na puszcza Tekua; a gdy wychodzili, stanął Iozafat, i rzekł: Słuchajcie mię Iudo, i obywatele Ieruzalemscy! Wierzcie Panu Bogu waszemu, a będziecie bezpieczni; wierzcież Prorokom iego, a będzie się wam szczęściło.

* 2 Moy. 14, 31.

21. A wszedłszy w rąę z ludem postanowił śpiewaki Panu, którzyby go chwalili w ozdobie świątobliwości, idąc przed uszykowanymi do bitwy, i mówiąc: Wysławiajcie * Pana; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

* Ps. 136, 1.

22. A w ten czas, gdy oni zaczęli śpiewanie i chwały, obrócił Pan zasadzkę na syny Ammonowe i Moabowe, i na obywatele góry Seyr, która była przyszła przeciw Iudzie, i bili się sami.

23. Bo powstali synowie Ammonowi i Moabowi przeciwko obywatelom góry Seyr, aby ie pobili i wygładzili. A gdy iuż do końca porazili one, co mieszkali w Seyr, oborzyl się ieden przeciw drugiemu, aż się spólnie wybili.

IV. 24. A w tym lud Iudski przyszedł do Masfa, blisko puszczy; i porzawszy na ono mnóstwo widzieli, a oto trupy leżały po ziemi, tak iż nikt nie uszedł.

25. Przetoż przyszedł Iozafat i lud iego, aby rozchwycili łupy ich; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw i na trupach klenotów koszo-

wnych, których rozchwycili między się tak wiele, że ich zanieść nie mogli; przez trzy dni brali one łupy, albowiem ich było bardzo wiele.

26. Potym dnia czwartego zebrali się w dolinie Beracha, bo iż tam błogosławili Pana; przetoż nazwali imię miejsca onego doliną Beracha aż do dzisiejszego dnia.

27. Zatem obrócili się wszyscy mężowie ludscy i Ieruzalemscy, i Iozafat przed nimi, aby się wrócili do Ieruzalemu z radością; albowiem ucieszył ie był Pan nad nieprzyjaciółci ich.

28. I wiechali do Ieruzalemu z harfami, i z cytrami, i z trąbami, do domu Pańskiego.

29. Tedy przypadł strach * Boży na wszystkie królestwa ziemi, gdy usłyszeli: iż Pan walczył przeciw nieprzyjaciółom ludu Izraelskiego.

* 1 Moy. 35, 5.

30. A tak upokoilo się królestwo Iozafatowe, bo mu dał odpoczynienie Bóg jegozewsząd.

V. 31. I królował Iozafat nad Iudą, a miał trzydzieści * i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Ieruzalemie; a imię matki jego było Azuba, córka Salaiowa.

* 1 Król. 22, 41. 42.

32. A chodził drogą oycaswego Azy, i nie uchylał się od nię, czyniąc co było dobrego w oczach Pańskich.

33. Wszakże wyżyny nie były znieścione; bo ieszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu oyców swoich.

34. A ostatek spraw Iozafatowych pierwszych i poślednich iest zapisany w księgach Iehu, syna Hananiego, któremu było rozkazano, aby to włożył w księgi Królów Izraelskich.

V. 35. Potym ztowarzyszył się Iozafat, Król ludski, z Ochozjaszem, Królem Izraelskim, którego sprawy były bardzo niebobożne.

36. A ztowarzyszył się z nim nato, aby nabudowali okrętów, któreby chodziły do Tarsys; i budowali one okręty w Asyongaber.

37. Przetoż prorokował Eliezer, syn Dodawahów z Maresy przeciw Iozafatowi mówiąc: Ieś się ztowarzy-

szyl z Ochozjaszem rozerwał Pan sprawy twoie, i porozbiiały się okręty, i nie mogły iść do Tarsys.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Ioram, syn Iozafatów, Królem zostawszy bracią pomordował 1—7. II. Odstąpienie Edomczyków, i miasta Lobny 8—11. III. Elias ostrze do Ioramapisał 12—15. IV. Filistyni i Arabczycy dom jego zplundrowali, a syny i żony jego pobrali, oprócz Iochaza 16. 17. V. On też sam mizernie umarł 18—20.

Potym zasnął Iozafat * z oycy swymi, i pochowany iest z oycy swymi w mieście Dawidowém, a królował Ioram, syn jego, miasto niego.

* 1 Król. 22, 51. 2 Król. 8, 16.

2. Który miał bracią syny Iozafatowe; Azaryasza, i Iehyela, i Zacharyasza, i Azaryasza, i Michaela, i Sefatyasza; wszyscy ci byli synowie Iozafata, Króla Izraelskiego.

3. Którym był dał oyciec ich upominków wiele, srebra i złota, i rzeczy kosztownych z miasty obronnemi w ludzie; ale królestwo oddał Ioramowi, ponieważ on był pierworodnym.

4. Nastąpił tedy Ioram na królestwo oycaswego, a zmocniwszy się pozabiiał wszystkę bracią swoię mieczem, także i niektóre z przedniejszych w Izraelu.

5. Trzydzieści i dwa lata miał Ioram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Ieruzalemie.

6. I chodził * drogami Królów Izraelskich, iako czynił dom Achabów, bo córka Achabowa była żona jego; i czynił zle przed oczyma Pańskimi.

* 2 Król. 8, 18.

7. Ale nie chciał Pan wytracić domu Dawidowego dla * przymierza, które był uczynił z Dawidem, a iż był przyrzekł, dać mu pochodnię i synom jego po wszystkie dni.

* 2 Sam. 7, 12. 13. 1 Król. 11, 36. Ps. 132, 17.

II. 8. Za jego dni odstąpili Edomczycy, aby nie byli poddanymi Iudzie, a postanowili nad sobą Króla.

9. Przetoż się ruszył Ioram z Hetmany swymi, i ze wszystkimi wozami swymi, a wstawszy w nocy poraził Edomczyki, którzy go byli obtoczyli, i Hetmany wozów jego.

10. Ale przecię odstąpili Edomczycy, aby nie byli pod mocą Iudy, aż do dnia tego; odstąpiła też i Lebna tegoż czasu, aby nie była pod mocą jego, przeto iż był Ioram opuścił Pana, Boga ojców swoich.

11. Nad to nabudował wyżyn po górach Iudskich, i przywiódł w cudzołostwo obywatela Jeruzalemskie, i przymuszał iako i Iudę,

III. 12. Tedy przyшло do niego pisanie od Eliasza Proroka w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Dawida oca twego: Przeto iżś nie chodził drogami Iozafata, oca twego, i drogami Azy, Króla Iudskiego;

13. Ales chodził drogą Królów Izraelskich, a przywiódłś w cudzołostwo Iudę, i obywatele Jeruzalemskie, tak iako cudzołożył dom Achabów; nad to i bracia twoje, dom oca twego, lepsze nad cię, pomordowałeś,

14. Otoż Pan uderzy plagą wielką lud twój, i syny twoje, i żony twoje, i wszystkę majątność twoję;

15. Na cię też przydą niemocy wielkie, boleść wnętrza twego, aż wypłyną trzewa twoje dla boleści dzień ode dnia cięższej.

IV. 16. A tak pobudził Pan przeciwko Ioramowi ducha Filistyńczyków, i Arabczyków, którzy byli pogranicznicy Etyopczykom;

17. Którzy wtargnąwszy do ziemi Iudskiej, splundrowali ją i pobrali wszystkę majątność, która się znalazła w domu królewskim; do tego i syny jego, i żony jego, tak iż mu nie został syn, jedno Ioachaz, najmłodszy z synów jego.

V. 18. A nad to wszystko zaraził go Pan na wnętrzu jego niemocą nieuleczoną.

19. A gdy dzień po dniu następował, a czas dwu lat wychodził, a wypłynęły wnętrzości jego z boleścią, i umarł w niemocach ciężkich; a nie uczynił mu lud jego przy pogrzebie zapału, iako czyniwali zapał oycem jego.

20. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Jeruzalemie, a zszedł tak, iż go nikt

nie żałował; i pogrzebiony jest w mieście Dawidowem, wszakże nie w grobiech królewskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Ochozjasz króluje, 1—5. II. a gdy nawiedza Iorama chorego zabity jest od Iehu, i z synami braci swych. 6—9. III. Atalia pobila syny królewskie, oprócz jednego Ioaza 10—12.

Tedy postanowili Królem obywatele * Jeruzalemscy Ochozjasza, syna jego najmłodszego, niasto niego; bo wszystkie starsze pobila była kupa swawolna, która była przyszła z ** Arabczykami do obozu, a tak królował Ochozjasz, syn Iorama, Króla Iudskiego.

* 2 Król. 8, 24. ** 1 Kron. 21, 16. 17.

2. Czterdzieści i dwa lata było Ochozjaszowi, gdy począł królować, a ieden rok królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Atalia, córka Amrego.

3. Ten też chodził drogami domu Achabowego; bo matka jego radziła mu, aby się niepobożnie sprawował.

4. Przetoż czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako dom Achabów; te bowiem miał za rayce swoje po śmierci oca swego na zginienie swoje.

5. Bo według rady ich chodził, i iechał z Ioramem, synem Achabowim, Królem Izraelskim, na wojnę przeciw Hazaelowi, Królowi Syryjskiemu do Ramot Galaadskiego, kędy zranili Syryjczycy Iorama.

II. 6. A gdy się wrócił, aby się leczył w Iezreelu, (albowiem miał rany, które mu zadano w Ramie, gdy się potykał z Hazaelem, Królem Syryjskim) tedy Azaryasz, * syn Iorama, Króla Iudskiego, przyjechał do Iezreela, nawiedzać niemocnego Iorama, syna Achabowego; bo był chory.

* 2 Król. 8, 29.

7. A było to od Boga na upadek * Ochozjaszowi, że przyjechał do Iorama. Albowiem przyjechawszy wyjechał z Ioramem przeciw Iehu, synowi Namsy, którego był pomazał Pan, aby wytracił dom Achabów.

* 2 Król. 9, 21.

8. A gdy sąd wykonywał Iehu nad domem Achabowym, znalazł niektóre Książęta Iudskie, i syny braci Ochozjaszowych, którzy służyli Ochozjaszowi, i pobił ie.

9. Potym szukał Ochozjasza, i poimali go, gdy się krył w Samaryi a przywiodłszy go do Iehu, zabili go, i pogrzebali go, bo mówili: Synci to iest Iozafata, który szukał Pana całem sercem swoim. A tak nie było nikogo w domu Ochozjaszowym, którzyby mógł otrzymać królestwo.

III. 10. Przetozą Atalia, * matka Ochozjaszowa, widząc, że umarł syn iey, wstawszy wytraciła wszystko nasienie królewskie z domu Iuda.

* 2 Król. 11, 1.

11. Ale Iosabet, córka królewska, wzięła Ioaza, syna Ochozjaszowego, i wykrađła go z pośród synów królewskich, których zabiano, i schowała go i mamkę iego do gmachu, gdzie były łoża. I skryła go Iosabet, córka Króla Iorama, żona Ioiady Kapłana, (bo ona była siostrą Ochozjaszową) przed Atalią, aby go nie zabiła.

12. I był z nimi w domu Bożym, będąc skrytym przez sześć lat, których Atalia królowała nad tą ziemią.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Ioiada Kapłan Ioaza Królem czyni 1—11. II. Atalia zabita, 12—15. III. a Ioiada przymierze między Bogiem, między Królem, i między ludem odnawia 17—21.

A siódmego roku * zmocniwszy się Ioiada, zaciągnął Rotmistrze Azaryasza, syna Ierohamowego, i Ismaela, syna Iohananowego, i Azaryasza, syna Obedowego, i Maasiasza, syna Adaiaszowego, i Elisafata, syna Zychry, z sobą w przymierze.

* 2 Król. 11, 4.

2. Którzy obchodząc Iudską ziemię zebrali Lewity ze wszystkich miast Iudskich, i przedniejsze z domów oycowskich w Izraelu, a przyszedli do Ieruzalemu.

3. I uczyniło wszystko zgromadzenie przymierze w domu Bożym z Królem; bo im był rzekł Ioiada: Oto syn królewski będzie królował, iako powiedział * Pan o synach Dawidowych.

* 2 Sam. 7, 13. 2 Kron. 21, 7.

4. Toć iest co uczynicie: Trzecia

część z was, którzy przychodziecie w sabbat z Kapłanów i z Lewitów, będzie odzwierzyni w bramach.

5. A trzecia część będzie w domu królewskim, a trzecia część w branie fundamentu; ale wszystek lud zostanie w sieniach domu Pańskiego.

6. A niechay nikt nie wchodzi w dom Pański, tylko Kapłani, a usługujący Lewitowie; ci niechay wchodzi, albowiem są poświęceni; ale wszystek inny lud niech trzyma straż Pańską.

7. I obstąpią Lewitowie Króla zewsząd mając każdy broń swą w ręce swę; a ktobykolwiek wszedł w dom niech będzie zabity; a bądźnie przy Królu, gdy będzie wchodził, i gdy będzie wychodził.

8. I uczynili Lewitowie, i wszystek lud Iudski według wszystkiego, co był rozkazał Ioiada Kapłan; i wziął każdy mężę swe, którzy przychodzili w sabbat, i którzy odchodzili w sabbat, bo był nie rozpuścił Ioiada Kapłan pocztów ich.

9. I rozdał Ioiada Kapłan Rotmistrzom włócznie, i tarcze, i puklerze, które były Króla Dawida, które były w domu Bożym.

10. Postawił też wszystek lud; a każdy miał broń w ręce swę, od prawey strony domu, aż do lewey strony domu przeciwno ołtarzowi, i domowi, około Króla zewsząd.

11. Zatym wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę i świadectwo, * a postanowili go Królem; i pomazali go Ioiada i synowie iego, i mówili: Niech żyje Król!

* 5 Moy. 17, 18.

II. 12. W tym usłyszawszy Atalia krzyk zbiegającego się ludu, chwylącego Króla, weszła do ludu do domu Pańskiego.

13. A gdy uyrzała, że Król stał na maieście swoim w weyściu, i Książęta i trąby około Króla, i wszystek lud oney ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, i śpiewaki z instrumentami muzycznymi, i tych, którzy zaczynali śpiewanie, tedy rozdarła Atalia szaty swoje, mówiąc sprzysiężenie! sprzysiężenie!

14. Przełoż rozkazał wynieść Ioiada Kapłan Rotmistrzom i Hetmanom woyska, i rzekł do nich: Wywiedźcie ją z zagrodzenia kościoła, a ktoby za nią szedł, niech będzie zabity mieczem; bo był Kapłan rzecki: Nie zabijajcie ięny w domu Pańskim.

15. I czynili ięny plac. A gdy przyszła ku weyściu bramy, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże ją zabili.

III. 16. Tedy uczynił Ioiada przymierze między * Panem, i między wszystkim ludem, i między Królem, aby byli ludem Pańskim. * 2 Król. 11, 17.

17. Potym wszedł wszystek lud do domu Baalowego, i zburzyli go, i ołtarze iego, i bałwany iego połamali, Matana także Kapłana Baalowego zabili przed ołtarzami.

18. I postanowił znowu Ioiada przełożone nad domem Pańskim pod rządem Kapłanów i Lewitów, które był rozrządził Dawid w domu Pańskim, aby ofiarowali całopalenia Panu, iako napisano w zakonie Moyseszowym, z weselem, i z pieśniami według rozrządzenia Dawidowego.

19. Postawił też odzwierne u bram domu Pańskiego, aby tam nie wchodził nieczysty dla iakiękolwiek rzeczy.

20. Potym wziąwszy Rotmistrze i przednięsze, i te, którzy panowali nad ludem, i wszystek lud onęy ziemi, prowadzili Króla z domu Pańskiego; i przyszli bramą wyższą do domu królewskiego, a posadzili Króla na stolicy królestwa.

21. I weselił się wszystek lud onęy ziemi, i uspokoiło się miasto, gdy Atalią zabili mieczem.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Ioaz króluie, 1—3. II. na poprawę kościoła pieniądze zbiera, 4—14. III. Wiek i pogrzeb Ioiady, 15. 16. IV. Ioaz, bałwochwalca. Proroków nie słucha 17—19. V. Zacharyasz ukamionowany, 20—22. VI. Iuda i Ieruzalem spustoszone przez Syryczyki, od których i Ioaz zranion, a od sług zabity. 23—27.

W siedmiu léciech był * Ioaz, gdy królować począł, a czterdzieści lat królował w Ieruzalemie. Imię matki iego było Sebia z Beersaby.

* 2 Król. 12, 1.

2. I czynił Ioaz, co było dobrego przed oczyma Pańskimi po wszystkie dni Ioiady Kapłana.

3. A Ioiada dał mu dwie żony; i płodził syny i córki.

II. 4. I stało się potym, że umyślił w sercu swoim Ioaz, odnowić dom Pański.

5. Przełoż zebrawszy Kapłany i Lewity rzekł do nich: Wynidźcie do miast Iudskich, i wybierajcie od wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego na każdy rok, a wy się z tym pośpieszcie; ale się nie śpieszyli Lewitowie.

8. Tedy wezwał Król Ioiady, przedniejszego Kapłana, i rzekł mu: Przeczże się nie upominasz u Lewitów, aby znosili z Iudy i z Ieruzalemu podarki postanowione przez * Moysesza, sługę Pańskiego, zgromadzeniu Izraelskiemu, na namiót zgromadzenia?

* 2 Moy. 25, 2. r. 30, 12.

7. Bo Atalia niezbożna, i synowie ięny wylupili dom Boży, a wszystkie rzeczy poświęcone z domu Pańskiego obrócili na bałwany.

8. Przełoż rozkazał Król, aby uczyniono skrzynię iedną, a postawiono ją przed bramą domu Pańskiego.

9. I obwołano w Iudzie i w Ieruzalemie, aby znoszono Panu podarek postanowiony przez * Moysesza, sługę Bożego, na Izraela na puszczy.

* 2 Moy. 30, 12.

10. I weseliły się wszystkie Księżęta, i wszystek lud, a przynosząc rzucali do onęy skrzyni, aż ją napelnili.

11. A gdy przynosili skrzynię na rozkaz królewski przez ręce Lewitów, (gdy widzieli, że było wiele pieniędzy) przychodził pisarz królewski, i przystaw Kapłana naywyższego, i wyprózniali skrzynię; potym ją odnosili, i stawiali ją na miejscu swém. Tak czynili na każdy dzień, i zbrali pieniądze bardzo wiele,

12. Które oddawał Król i Ioiada przełożonym nad robotą około domu Pańskiego; a ci nymowali kamienniki i ciesle do poprawy domu Pańskiego, także i kowale robiące

żelazem i miedzią ku zmocnieniu domu Pańskiego.

13. A tak robili robotnicy, i brało naprawę ono dzieło przez ręce ich; i przywiedli dom Boży do całości swoicy, i zmocnili go.

14. A gdy dokończyli, przynieśli przed Króla i przed Ioiadę ostatek pieniędzy, a narobiono z nich naczynia do domu Pańskiego, naczynia ku posługowaniu, i moździerów i czasz, i innego naczynia złotego i srebrnego, a ofiarowali całopalenia w domu Pańskim ustawicznie po wszystkie dni Ioiady.

III. 15. Potym zstarzał się Ioiada, a będąc pełen dni umarł; sto i trzydzieści lat miał, gdy umarł.

16. I pochowano go w mieście Dawidowém z Królu, przeto że czynił dobrze w Izraelu, i Bogu, i domowi jego.

IV. 17. A gdy umarł Ioiada, przyszyły Książęta Iudskie, i pokłoniły się Królowi; tedy ich usłuchał Król.

18. Zkąd opuścivszy dom Pana Boga oyców swych, służyli gaiom i bałwanom; przetoż przyszedł gniew na Iudę i na Ieruzalem dla tego występku ich.

19. I posyłał do nich Proroki, żeby ie nawrócili do Pana; którzy choć się oświadczaali przeciw nim, ale ich przecię nie słuchali.

V. 20. Owszem gdy Duch Boży wzbudził Zacharyasza, syna Ioiady Kapłana, (który stanawszy przed ludem, rzekł im: Tak mówi Bóg: Przeczże przestępuiecie przykazania Pańskie? Nie poszczęści się wam; albowiem iżeście wy opuścili Pana, on was też opuści.)

21. Tedy się sprzysięgli przeciwko niemu, i ukamionowali * go za rozkazaniem królewskim w sieni domu Pańskiego. * Matt. 23, 35.

22. I nie pamiętał Król Ioaz na miłosierdzie, które był uczynił z nim Ioiada, oyciec jego; ale zabił syna jego, który gdy umierał, mówił: Niech to obaczy Pan, a zemści się.

VI. 23. I stało się po roku, przyciągnęło przeciwko niemu wojsko Syryjskie, a przyszło do Iudy i do Ieruzalemu,

i wygładzili z ludu wszystkie łupy; a wszystkie łupy ich posłali Królowi w Damaszku.

24. Bo w małym poczcie ludu przyciągnęło było wojsko Syryjskie; a wždy Pan podał w ręce ich bardzo wielkie wojsko, przeto iż opuścili Pana, Boga oyców swoich. A tak nad Ioazem wykonali sądy.

25. A gdy odciągnęli od niego, zostawiwszy go w wielkich niemocach, sprzysięgli się przeciwko niemu słudzy jego dla krwi synów Ioiady Kapłana, i zabili go na łożu jego. I tak umarł, a pochowano go w mieście Dawidowém; ale go nie pochowano w grobiech królewskich.

26. A cię są, którzy się byli sprzysięgli przeciw niemu: Zabab, syn Semaaty Ammonitki, i Iozabat, syn Semaryty Moabitki. * 2 Król. 12, 20.

27. Lecz o synach jego, i o wielkim podatku nań włożonym, i o naprawie domu Bożego, to wszystko napisano w księgach królewskich; i królował Amazyasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXV.

I Amazyasz króluje, 1. 2. II. Morderze oycy swego karze. 3. 4. III. Na wojnę się gotuje przeciw Edomczykom, 5—13. IV. Bałwany chwali, a Proroka słuchać nie chce, 14—16. V. Z Ioazem, Królem Izraelskim, nieszczęśliwie walczy, 17—26. VI. od swoich zabity. 27. 28.

Dwadzieścia i pięć lat miał Amazyasz, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Ieruzalemie. Imię matki jego Ioadana z Ieruzalemu.

2. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, wszakże nie doskonałym sercem.

II. 3. I stało się, gdy było utwierdzone królestwo jego, że pomardıwał slugi swe, którzy zabili * Króla, oycy jego. * 2 Kron. 24, 25.

4. Wszakże synów ich niepobił; ale uczynił, iako napisano w zakonie, w księgach Moyseszowych, gdzie przykazał Pan, mówiąc: Nie umrą * oycowie za syny, ani synowie umrą za oycy, ale każdy za grzech swój umrze.

* 5 Moy. 24, 16. 2 Król. 14, 6. Ierem. 31, 30. Ezech. 18, 20.

III. 5. Tedy zgromadził Amazyasz lud Iudski, i postanowił ie według domów oycowskich za Półkowniki i za Rotmistrze po wszystkiem pokoleniu Iudowóm i Beniaminowóm, a policzywszy ie od dwudziestu lat i wyżey znalazł ich trzy kroć sto tysięcy na wybór, gotowych do boiu, noszących drzewce i tarczę.

6. Naiął także za pieniądze z Izraela sto tysięcy mężów dużych za sto talentów srebra.

7. Lecz mąż Boży przyszedł do niego mówiąc: Królu! niech nie wychodzi z tobą woysko Izsaelskie; bo niemasz Pana z Izraelem i ze wszystkimi syny Efraimowymi.

8. Ale ieżeli mi nie wierzysz, idź, i zmocni się ku bitwie, a porazi cię przed nieprzyjacielem; bo w mocy Bożey iest ratować, i do upadku przywieść.

9. Tedy rzekł Amazyasz mężowi Bożemu: A cóż mam czynić z tym stem talentów, którem dał woysku Izraelskiemu? Odpowiedział mąż Boży: Ma Pan, zkądci może dać daleko więcéy nad to.

10. Przetoż oddzielił Amazyasz to woysko, które było przyszło do niego z Efraima, aby szło na mieysce swe; i rozgniewali się bardzo na Iudę, i wrócili się do mieysca swego z wielkim gniewem.

11. Lecz Amazyasz zmocniwszy się, wywiódł lud swój, i ciągnął* na dolinę Soli, i poraził synów Seyr dziesięć tysięcy. * 1 Kron. 18, 12.

12. Dziesięć także tysięcy żywo poimali synowie Iudscy, i przywieśli ie na wierzch skały, i zrzucili ie z wierzchu skały, aż się wszyscy porozpukali.

13. Ono zasię woysko, które rozpuścił Amazyasz, aby nie szło z nim na wojnę, wtargnęło do miast Iudskich, od Samaryi aż do Betoronu, a poraziwszy w nich trzy tysiące ludu zabrali korzyść wielką.

IV. 14. A gdy się Amazyasz wrócił od porażki Idumeczyków, przynosił z sobą bogi synów Seyr, i wystawił ie sobie za bogi, a kłaniał się przed nimi, i kadził im.

15. Przetoż rozgniewał się Pan bardzo na Amazyasza, i posłał do niego Proroka, który mu rzekł: Przeczże szukasz bogów ludu tego, którzy nie wyrwali ludu swego z ręki twéy?

16. A gdy on do niego mówił, rzekł mu Król: Izali cię za rayce królewskiego obrano? Przestań tego, aby cię nie zabito. A tak przestał Prorok; wszakże rzekł: Wiem, że cię umyślił Bóg zatracić, gdyżes to uczynił, a nie usłuchałeś rady moiey.

V. 17. Tedy naradziwszy się Amazyasz, Król Iudski, * posłał do Ioaza, syna Ioachaza, syna Iebu, Króla Izraelskiego, mówiąc: Póydź, a weyrzmy sobie w oczy.

* 2 Król. 14, 8.

18. I posłał Ioaz, Król Izraelski, do Amazyasza, Króla Iudskiego, mówiąc: Oset który iest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Day córkę twoię synowi memu za żonę. W tym idąc tedy zwierz polny, który był na Libanie, podeptał on oset.

19. Myśliłes; Otom poraził Edomczyki; przetoż wyniosło cię serce twoie, abys się tym chlubił. Siedzże tedy w domu twym; przecz się masz wdawać w to zle, abys upadł, ty i Iuda z tobą?

20. Ale nie usłuchał Amazyasz; bo to było od Boga, aby ie podał w ręce nieprzyjacielskie, przeto że szukali bogów Idumeykich:

21. Wyciągnął tedy Ioaz, Król Izraelski, i weyrzeli sobie w oczy, on i Amazyasz, Król Iudski, w Betsemes, które iest w Iudzie.

22. I porażony iest Iuda przed Izraelem: a pouciekali każdy do namiotów swoich.

23. Lecz Amazyasza, Króla Iudskiego, syna Ioazowego, syna Ioachaza, poimał Król Izraelski w Betsemes, i przywiódł go do Ieruzalemu, a obalił mury Ieruzalemskie od bramy Efraimskiéy aż do bramy narożnéy, na cztery sta łokci.

24. I zabrał wszystko złoto i srebro, i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Bożym u Obededoma i w skarbiech domu królewskiego,

i ludzie zastawnie, a wrócił się do Samaryi.

25. I żył Amazyasz, syn Ioazów, Król Iudski, po śmierci Ioaza, syna Ioachaza, Króla Izraelskiego, piętnaście lat.

26. A inne sprawy Amazyaszowe, pierwsze i ostatnie, izali nie są zapisane w księgi Królów Iudzkich i Izraelskich?

VI. 27. A od onego czasu, iako odpadł Amazyasz od Pana, uczyniono przeciwko niemu sprzysiężenie w Ieruzalemie. Lecz on uciekł do Lachys; ale posłano za nim do Lachys, i zabito go tam.

28. A przynioszły go na koniach pochowali go z oycy iego w mieście Iudzkim.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Uzyasz Król, 1—5. II. Filistyny, Arabczyki, i Ammonity zwyciężył, 6—8. III. Buduie i gospodaruie, 9—15. IV. Chciał kadzić przed oltarzem, tędem zarażony, i z Państwa złożony, 16—23.

Tedy wszystek lud Iudski wzięli * Uzyasza, który miał ** szesnaście lat, i postanowili go Królem miasto oycy iego Amazyasza.

* 2 Król. 14, 21. ** 2 Król. 15, 2.

2. Ten pobudował Elat, a przywrócił ie do ludy, gdy zasnął Król z oycy swymi.

3. Szesnaście lat było Uzyaszowi, gdy krzować poczał, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Ieruzalemie; a imię matki iego Iechelia z Ieruzalemu.

4. Ten czynił co było dobrego w oczach Pańskich według wszystkiego, iako czynił Amazyasz, oycie iego.

5. I szukał Boga za dni Zacharyasza, rozumiejącego widzenia Boże; a po wszystkie one dni, których szukał Pana, szczęścił go Bóg.

II. 6. Bo ruszywszy się, walczył z Filistynami, i poburzył mury w Get, i mury w Iabnie, i mury w Azocie, a pobudował miasta w Azocie i w ziemi Filistyńskiéy.

7. Albowiem pomagał mu Bóg przeciw Filistynom, i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaalu, i przeciw Mahunitom.

8. I dawali Ammonitowie Uzyaszowi dary, a rozniosło się imię iego aż do samego Egiptu; bo się był zmocnił nader bardzo.

III. 9. I budował Uzyasz wieże w Ieruzalemie nad bramą narożną, i nad bramą doliny, i nad Mikzoa, i umocnił ie.

10. Pobudował téż wieże na puszczu, i pokopał wiele studzien; co miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, iako i w równinach, i rolników, i winiarzów po górach, i na Karmelu: albowiem się kochał w uprawowaniu ról.

11. Miał téż Uzyasz wojsko gotowe do bitwy, które wychodziło na wojnę w poczciech swych według liczby, iako byli obliczeni przez Iechyela Kanclerza, i Maasiasza Hetmana pod sprawą Hananiasza, Książęcia królewskiego.

12. Wszystka liczba przedniejszych z domów oycowskich, ludzi rycerskich, dwa tysiące i sześć set.

13. A pod sprawą ich ludu walecznego trzy kroć sto tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set, ludu sposobnego do wojny na pomoc Królowi przeciw nieprzyjacielowi.

14. I zgotował Uzyasz wszystkiemu onemu wojsku tarce i drzewce, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i kamienie do proc.

15. Naczynił téż w Ieruzalemie sztuk woiennych bardzo misternych, aby były na wieżach, i na węglach ku wypuszczaniu strzał, i kamienia wielkiego; i rozniosło się imię iego daleko, przeto że miał dziwną pomoc, aż się zmocnił.

IV. 16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce iego ku zginięniu iego, i wystąpił przeciw Panu Bogu swemu; bo wszedł do kościoła Pańskiego, aby kadził na oltarzu kadzenia.

17. I wszedł za nim Azariasz Kapłan, a z nim Kapłanów Pańskich ośmdziesiąt, mężów dużych.

18. I stanęli przeciw Uzyaszowi Królowi, a mówili mu: Nie twoia to rzecz, Uzyaszu! kadzić Panu, ale Kapłanów, * synów Aaronowych,

którzy są poświęceni, aby kadzili. Wyndźże z świątyni; albowiemś wystąpił, a nie będziec to ku sławie przed Panem Bogiem. * 2 Moy. 30, 7.

19. Przetoz się rozgniewał Uzyasz, mając w rękę swych kadzilnicę, aby kadził. A gdy się srożył przeciwko Kapłanom, trąd wystąpił na czoło jego przed Kapłany w domu Pańskim u ołtarza kadzenia.

20. A weyrzawszy nań Azaryasz, Kapłan najwyższy, i wszyscy Kapłani, a oto, był trędowatym na czele swoim; przetoż prędko wygnali go ztamtąd; wszem i sam pospieszał wynieść, przeto że go zaraził Pan.

21. A tak był Król Uzyasz * trędowatym aż do dnia śmierci swéy, i mieszkał w domu osobnym, będąc trędowatym; albowiem był wyłączon z domu Pańskiego; między tym Ioa-tam, syn jego, był nad domem królewskim, sądząc lud ziemi.

* 2 Król. 15. 5.

22. A inne sprawy Uzyaszowe, pierwsze i ostatnie, opisał Prorok Izaiasz, syn Amosów.

23. I zasnął Uzyasz z oycy swymi, a pochowano go z oycy jego na polu grobów królewskich; bo mówili: Trędowaty jest. A królował Ioa-tam, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVII.

1. Ioa-tam króluie, 1. 2. II. Budynki jego, 3. 4. III. i podatki od Ammonitów. 5—9.

Dwadzieścia i pięć lat miał * Ioa-tam, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie. Imię matki jego Ierusa, córka Sadokowa.

* 2 Król. 15, 32. 33.

2. I czynił co dobrego było przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Uzyasz, oyciec jego; wszakże nie wchadzał do kościoła Pańskiego, a lud ieszcze był zepsowany.

II. 3. On zbudował bramę domu Pańskiego wysoką, i na murach Ofel wiele pobudował.

4. Nad to pobudował miasta na górach Iudskich, a w lesiech pobudował pałace i wieże.

III. 5. Ten téż walczył z Królem synów Ammonowych, i zwyciężył ie. I dali mu synowie Ammonowi tegoż roku sto talentów srebra, i dziesięć tysięcy korcy pszenicy, i ięczmienia dziesięć tysięcy korcy; tyleż mu dali synowie Ammonowi i drugiego, i trzeciego roku.

6. A tak zmocnił się Ioa-tam; bo zgotował drogi swoje przed Panem Bogiem swoim.

7. A inne sprawy Ioa-tamowe, i wszystkie woyny jego, i drogi jego są napisane w księgach o Królach Izraelskich i Iudskich.

8. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie.

9. Potym zasnął Ioa-tam z oycy swymi, i pochowano go w mieście Dawidowim; a królował Achaz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Achaz niepobożny króluie 1—4. II. Syryczycy i Izraelczycy wiele ich pobili i zabrali 6—8. III. Izraelczycy więźnie Iudskie za radą Proroków wolno puszczaia 9—15. IV. Achaz pomocy szuka u Króla Assyryjskiego, 16—21. V. cudzym bogom ofiarue 22—24. VI. i bałwochwalstwem Boga drażni 25—27.

Dwadzieścia lat miał * Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Ieruzalemie, i nie czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, iako Dawid, oyciec jego;

* 2 Król. 16, 1. 2.

2. Ale chodził drogami Królów Izraelskich; nad to ulął i słupy bałwochwalckie.

3. Także i sam kadził w dolinie Ben-hennon, i palił syny swe ogniem według obrzydliwości Poganów, które wygnął Pan przed syny Izraelskimi.

4. Ofiarował téż i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gależistém.

II. 5. Przetoz dał go Pan Bóg jego w rękę Króla Syryjskiego, który poraziwszy go poimali z ludu jego więźniów wiele, a przywiedli ie do Damazsku. Nad to i w rękę Króla Izraelskiego podany jest, który go poraził porażką wielką.

6. Albowiem Faceiasz, syn Romeiaszów, pobił w Iudzie sto i dwadzieścia tysięcy dnia iednego, wszystko mężów walecznych, przeto iż opuścili Pana, Boga oyców swoich.

7. Zychry także, moczars Efraimski, zabił Maasiasza, syna królewskiego, i Asrykama, przełożonego domu iego, i Elkana, wtórego po Królu.

8. Nad to poimali synowie Izraelscy z braci swych dwa kroć sto tysięcy niewiast, synów, i córek, i bardzo wiele łupów pobrali od nich, i zaprowadzili korzyść do Samaryi.

III. 9. I był tam Prorok Pański, imieniem Oded, który zaszedłszy one-mu woysku idącemu do Samaryi, rzekł im: Oto, rozgniewawszy się Pan, Bóg oyców waszych, na Iudę, podał ie w rękę waszą, a wyscie ie pomordowali w popędliwości, która aż do nieba przysła.

10. A ieszcze lud z Iudy i z Ieruzalemu chcecie sobie podbić za niewolniki i za niewolnice; azaż i przy was samych niemasz występku przeciw Panu Bogu waszemu!

11. Przetoż teraz mię słuchaycie, a odwiedźcie więźnie, któreście poimali z braci waszych; bo pewnie gniew popędliwości Pańskiéy wisi nad wami.

12. Tedy powstali mężowie z Książąt synów Efraimowych; Azaryasz, syn Iohananów, Barachyasz, syn Myszyllemotów, i Ezechyasz, syn Sallumów, i Amasa, syn Hadlaiów, przeciwko tym, którzy się wracali z wojny;

13. I rzekli do nich: Nie wódcie tu tych więźniów; bo grzech przeciwko Panu na nas myślicie przywieść, przyczyniając do grzechów naszych, i do występków naszych: bo wielki iest grzech nasz, i gniew popędliwości nad Izraelem.

14. Przetoż one woysko zostawiło i więźnie i łupy swe przed Książętą, i przed wszystkiém zgromadzeniem.

15. A pówstawszy mężowie, którzy są z imienia mianowani, wzięli one więźnie, a wszystkie obnażone między nimi przydziali z onych korzyści, a przyodziaszy ie i dawszy im obuwie, nakarnili ie, i napoili ie, i

pomazali ie, i odprowadzili na osłach każdego słabego, a przyprowadzili ie do Ierycha, miasta palm, do braci ich, a potym się wrócili do Samaryi.

IV. 16. Na on czas posłał Król Achaz do Królów Assyryjskich, aby mu pomoc dali:

17. Bo ieszcze byli przyciągnęli i Edomczycy, i porazili Iudę, a nabrali więźniów.

18. Nad to i Filistynowie wtargnęli do miast w równinach, i na południe do Iudy, a wzięli Betsemes, i Aialon, i Gaderot, i Sokot i wsi iego, i Tamne i wsi iego, i Gimzo i wsi iego, a mieszkali w nich.

19. Pan bowiem poniżał Iudę dla Achaza, Króla Izraelskiego, przeto iż odwrócił Iudę, aby się przewrotnie obchodził z Panem.

20. I przyciągnął do niego Tyglat Filneser, Król Assyryjski, który go bardzo ucisnął, a niżeli mu pomógł.

21. A chociaż pobrał Achaz skarby z domu Pańskiego, i z domu królewskiego, i od Książąt, a dał Królowi Assyryjskiemu, przecię go nie ratował.

V. 22. A czasu największego swego ucisku przyczyniał grzechów przeciwko Panu. Takie był Król Achaz.

23. Albowiem ofiarował bogom z Damaszku, od których był porażony, i mówił: Ponieważ bogowie Królów Syryjskich pomagają im, będą im ofiarował, aby mię ratowali; ale mu oni byli na upadek, i wszystkiemu Izraelowi.

24. Przetoż pobrał Achaz naczynia domu Bożego, i pokruszył one naczynia domu Bożego, a zamknął drzwi domu Pańskiego, i pobudował sobie ołtarze po wszystkich kąciach w Ieruzalemie.

VI. 25. Także i w każdym mieście Iudskiém poczynił wyżyny, aby kądził bogom cudzym, i wzruszył ku gniewu Pana, Boga oyców swoich.

26. Ale inne sprawy iego, i wszystkie postęпки iego, pierwsze i posłednie, zapisane są w księgach o Królach Iudskich i Izraelskich.

27. I zasnął Achaz z oycy swymi, i pochowali go w mieście Ieruzalemie;

bo go nie wprowadzili do grobów Królów Izraelskich: a Ezechjasz, syn jego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Ezechjasz króluje 1. 2. II. Kapłanom kościół od bałwochwalstwa oczyścić każe 3—19. III. Obrzędy święte znów wprowadza, ofiarując wspolek z ludem 20—36.

A Ezechjasz gdy począł królować, miał * dwadzieścia i pięć lat; a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Abi, córka Zacharyaszowa. * 2 Król. 18, 1.

2. A czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, iako czynił Dawid oyciec jego.

II. 3. Ten roku pierwszego królowania swego, miesiąca pierwszego, otworzył drzwi domu Pańskiego, i poprawił ich.

4. I przywiódł Kapłany i Lewity, a zgromadził je na ulicę wschodnią.

5. I rzekł do nich: Słuchajcie mię Lewitowie: Teraz się poświęćcie; poświęćcie téż i dom Pana, Boga oyców waszych, i wyrzucicie plugastwa z świątynicy;

6. Albowiem zgrzeszyli oycowie nasi, i czynili złe przed oczyma Pana Boga naszego, opuszczając go, i odwracając oblicza swoje od przybytku Pańskiego, a obracając się tyłem do niego.

7. Zamknęli téż drzwi u przysionka, i pogasili lampy, a kadzidłem nie kadzili, ani całopalenia ofiarowali w świątynicy Bogu Izraelskiemu.

8. Przetoż był gniew Pański nad Iudą, i nad Jeruzalem, a podał je na rozproszenie, na spustoszenie, i na pośmiech, iako sami widzicie oczyma waszemi.

9. Bo oto poległi oycowie nasi od miecza, a synowie nasi, i córki nasze, i żony nasze zawiedzione są w niewolą dla tego.

10. Teraz tedy umyśliłem uczynić przymierze z Panem, Bogiem Izraelskim, aby odwrócił od nas gniew popędliwości swojej.

11. Synowie moi! nie bądźcież już niedbałymi; bo was Pan obrał, *

abyście stoiąc przed nim służyli mu, a byli sługami jego, i kadzili mu.

* 2 Moy. 28, 1. 4 Moy. 3, 6. r. 8, 14. r. 18, 8.

12. Tedy powstałi Lewitowie: Machat, syn Amasaiów, i Ioel, syn Azaryaszów z synów Kaatowych; a z synów Merarego: Cys, syn Abdy, i Azaryasz, syn Iehaleelów; a z Giersończyków: Ioach, syn Zamy, i Eden, syn Ioachów;

13. A z synów Elisafanowych: Symry i Iehyel; a z synów Asafowych: Zacharyasz i Mataniasz;

14. A z synów Hemanowych: Iehchyl i Symchy, a z synów ledytunowych: Semeiasz i Uzyel.

15. I zgromadziłi bracią swą, którzy poświęćwszy się przyszli według rozkazania królewskiego, i rozkazania Pańskiego, aby wyczyszcili dom Pański.

16. A wszedłszy Kapłani do domu Pańskiego, aby go oczyścili, wynieśli wszystkie plugastwa, które znaleźli w kościele Pańskim, do sieni domu Pańskiego; a Lewitowie zabrawszy to wynieśli precz do potoka Cedron.

17. I poczęli pierwszego dnia miesiąca pierwszego poświęćć, a dnia osmego tegoż miesiąca weszli do przysionku Pańskiego i poświęććali dom Pański przez ośm dni, a dnia szesnastego miesiąca pierwszego dokończyli.

18. Potym weszli do Króla Ezechjasza, i rzekli: Oczyściliśmy wszystkie dom Pański, i oltarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i stół pokładny i wszystkie naczynia jego;

19. Także wszystko naczynie, które był odrzucił Król Achaz za królowania swego, gdy grzeszył, zgotowaliśmy i poświęććili; a oto, są przed oltarzem Pańskim.

III. 20. A tak wstawszy rano Król Ezechjasz zgromadził przedniejsze miasta, i siedł do domu Pańskiego.

21. I przywiedziono mu cielców siedm, i baranów siedm, i baranków siedm, i kozłów siedm na ofiarę za grzech, za królestwo, i za świątynicę, i za Iudę, a rozkazał synom Aaronomym, Kapłanom, aby ofiarowali na oltarzu Pańskim.

22. A tak pobili one woły, a Kapłani wzięwszy krew ich kropili * po ołtarzu; pobili téż i barany, a kropili krwią ich po ołtarzu; pobili téż i baranki, a kropili krwią ich po ołtarzu.
* 3 Moy. 18, 15.

23. Przywiedli téż kozły na ofiarę za grzech przed Króla i przed zgromadzenie, którzy włożyli ręce swoje na nie.

24. I pobili ie Kapłani, i oczyścili krwią ich ołtarz na oczyszczenie wszystkiego Izraela; albowiem za wszystkiego Izraela rozkazał Król ofiarować całopalenie i ofiarę za grzech.

25. Postanowił téż i Lewity w domu Pańskim z cymbalami, i z cytrami, i z harfami według rozkazania * Dawidowego, i Gada Widyjącego królewskiego, i Natana Proroka; bo to było rozkazanie Pańskie przez Proroki jego.

* 2 Kron. 6, 31. r. 23, 5. r. 25, 1.

26. A tak stali Lewitowie z instrumentami Dawidowymi, i Kapłani * z trąbami.
* 4 Moy. 10, 10.

27. I rozkazał Ezechyas, aby ofiarował całopalenie na ołtarzu; a gdy się zaczęło całopalenie, poczęło się śpiewanie Panu, i trąbienie, i granie na instrumentach Dawida, Królu Izraelskiego.

28. Tedy wszystko zgromadzenie kłaniało się, a śpiewacy śpiewali, i trębacz trąbili co wszystko trwało, poki się nie dokończyło całopalenie.

29. A gdy się skończyło całopalenie, pokłękneli Król i wszyscy, którzy z nim byli, i modlili się.

30. Tedy rozkazał Król Ezechyas i Książęta Lewitom, aby chwalili Pana słowy Dawidowemi, i Azafa Widyjącego; i chwalili z weselem wielkiem, a kłaniając się modlili się.

31. Zatem rzekł Ezechyas, mówiąc: Terazście poświęcili ręce wasze Panu; przystąpcie, a przywiedźcie ofiary spokojne, i ofiary chwały do domu Pańskiego. Przetóż przywiodło ono zgromadzenie ofiary spokojne i ofiary chwały, i każdy ochotnego serca przywiodł ofiary na całopalenie.

32. I była liczba ofiar na całopalenie, które przywiodło zgromadze-

nie; wołów siedmdziesiąt, baranów sto, baranków dwieście; wszystko to na całopalenie Panu.

33. Innych téż rzeczy poświęconych było; Wołów sześć set, i owiec trzy tysiące.

34. Lecz Kapłanów mało było, tak iż nie mogli nadeżyć odzierać z skóry wszystkich ofiar na całopalenie: przetóż im pomagali Lewitowie, bracia ich, póki nie dokończyli oney pracy, i póki się nie poświęcili drudzy Kapłani; albowiem Lewitowie byli ochotniejsi, aby się poświęcili, niż Kapłani.

35. Nad to i całopalenia było bardzo wiele z tłustościami spokojnych ofiar, i z mokremi ofiarami na całopalenie. A tak wzwotowana była służba domu Pańskiego.

36. I weselił się Ezechyas i wszystek lud z tego, co Bóg ludowi przygotował; bo się ta rzecz była zprętka stała.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ezechyas przez listy i posły Izraelity do święcenia paschy zwolywa 1—13.
II. i z radością ią ze wszystkimi obchodzi 14—27.

Potym rozesłał Ezechyas do wszystkiego Izraela i do Iudy; także listy napisał do Efraima i do Manasesa, aby przyszedli do domu Pańskiego do Ieruzalenu i obchodzili święto prześcia Panu Bogu Izraelskiemu.

2. Bo uradził Król i Książęta jego, i wszystko zgromadzenie w Ieruzalemie, aby obchodzili święto prześcia miesiąca wtórego; * 4 Moy. 9, 11.

3. Gdyż nie mogli go obchodzić czasu swego, przeto iż Kapłanów poświęconych nie było, ile ich było potrzeba; i lud nie był zgromadzony do Ieruzalenu.

4. A podobała się ta rzecz Królowi i wszystkiemu zgromadzeniu.

5. I postanowili, aby obwołano po wszystkim Izraelu, od Beersaby aż do Dan, żeby się zeszedli na obchód święta prześcia Panu Bogu Izraelskiemu do Ieruzalenu; albowiem iuż go dawno nie obchodzili iako było napisano.*

* 2 Moy. 12, 1. 2. 3.

6. Przetóż posłowie szli z listy od

Króla i od Książąt jego po wszystkim Izraelu, i ludzie z rozkazaniem królewskim, mówiąc: Synowie Izraelscy! nawróćcie się do Pana Boga * Abrahamowego, Izaakowego, i Izraelowego, a on się nawróci do ostatnich, które z was uszły z rąk Królów ** Assyryjskich.

* Oze. 6, 1. Mal. 3, 7. ** 2 Król. 15, 19, 29.

7. I nie bądźcie iako oycowie wasi, i iaki bracia wasi, którzy wystąpili przeciwko Panu, Bogu ojców swoich: i podał im w spustoszenie, iako sami widzicie.

8. Teraz tedy nie zatwardzajcie karaku waszego, iako oycowie wasi: dajcie rękę Panu, a pójdźcie do świątynicy jego, którą poświęcił na wieki, i służcie Panu Bogu waszemu, a odwróci się od was gniew popędliwości jego.

9. Albowiem jeżeli się nawrócicie do Pana, bracia wasi, i synowie wasi miłosierdzie otrzymają u tych, którzy ie zawiedli w niewolę, tak iż się wrócą do téj ziemi; miłosierny bowiem, i dobrotliwy jest Pan Bóg wasz, a nie odwróci od was oblicza swego, jeżeli się nawrócicie * do niego.

* Zach. 1, 3.

10. A gdy oni posłowie chodzili od miasta do miasta przez ziemię Efraimową i Manasesową aż do Zabulon, naśmiewali się z nich, i sztydzili z nich.

11. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, i z Manase, i z Zabulon ukorzywszy się przyszli do Ieruzalemu.

12. W ludzie téż iuż była ręką Bożą, gdy im dał serce iedno, aby czynili rozkazanie królewskie i Książąt według słowa Pańskiego.

13. I zebrało się do Ieruzalemu wiele ludu, aby obchodzilo święto uroczyste przasników miesiąca wtórego, a było zgromadzenie bardzo wielkie.

II. 14. Tedy powstawszy znieśli ołtarze, które były w Ieruzalemie; wszystkie téż ołtarze, na których kadzono, porozwalali, a wrzucili do potoka Cedron.

15. Potym ofiarowali baranka wielkonocnego dnia czternastego miesiąca wtórego; a Kapłani i Lewitowie zawstydzwszy się, poświęcali się, a

przywodzili całopalenia do domu Pańskiego.

16. I stali w porządku swym według zwyczaju swego, i według zakonu Moyżesza, męża Bożego; a Kapłani kropili krwią, wzięwszy ją z ręki Lewitów.

17. A iż takich było wiele w zgromadzeniu, którzy się byli nie poświęcili; przetoż Lewitowie ofiarowali ofiary święta prześcia za każdego nieczystego, aby był poświęcony Panu.

18. Bo wielka liczba ludu tego, to jest, wiele ich z Efraima, i z Manassa, i z Isaschara, i z Zabulona nie byli oczyszczeni, a przecię iedli baranka wielkonocnego, inaczey niż napisano; ale się Ezechyasza modlił za nie, mówiąc: Dobrotliwy Pan niech oczyści każdego.

19. Którykolwiek zgotował wszystko serce swe, aby szukał Boga, Pana Boga ojców swoich, choćby oczyszciony nie był według oczyszczenia świątynicy.

20. I wysłuchał Pan Ezechiasza, i zachował lud.

21. A tak obchodzili synowie Izraelscy, którzy byli w Ieruzalemie, uroczyste święto przasników przez siedm dni z weselem wielkiem: i chwalili Pana Lewitowie na każdy dzień, a Kapłani na instrumenciech stawili moc Pańską.

22. I mówił Ezechiasz łaskawie do wszystkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o Panu. I iedli przez siedm dni onego święta, sprawując ofiary spokojne, a wysławiając Pana Boga ojców swoich.

23. Tedy uradziło wszystko zgromadzenie, aby to ieszcze czynili przez drugie siedm dni; a tak obchodzili znou siedm dni z weselem.

24. Albowiem Ezechiasz, Król Iudski, dał był zgromadzeniu tysiąc cielców, i siedm tysięcy owiec; Książęta téż dały zgromadzeniu tysiąc cielców, i owiec dziesięć tysięcy. I poświęciło się Kapłanów bardzo wiele.

25. A tak weselilo się wszystko zgromadzenie Iudskie, i Kapłani, i Lewitowie, i wszystko zgromadzenie, które było przyszło z Izraela, i przycho-

dniowie, którzy przyszli z ziemi Izraelskiej, i mieszkający w Judzie.

26. I było wielkie wesele w Jeruzalemie; bo ode dni Salomona, syna Dawidowego, Króla Izraelskiego nic takiego nie było w Jeruzalemie.

27. Potym powstali Kapłani i Lewitowie, i błogosławili ludowi; a wysłuchany jest głos ich, i przyszła modlitwa ich do mieszkania świętobliwości Pańskiej, do nieba.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Ezechyasz bałwochwalstwo z ziemi uprząta 1. II. Kapłani i Lewity stanowią 2—3. III. wychowania słuszne im obmyśla 4—7. IV. a urzędniki pewne na to sporządza. 8—21.

A gdy się to wszystko odprawilo, wyszedł wszystek lud Izraelski, który się znajdował w mieściech Iudskich, i połamali * słupy, a wyrąbali gaie, i poburzyli wyżyny** i ołtarze po wszystkim Iudzie i Beniaminie, i w Efraimie, i w Manasesie, aż do szczętu; a potym się wrócili wszyscy synowie Izraelscy, każdy do osiadłości swojej, i do miasta swego.

* 2 Król. 18, 4. ** 3 Moy. 26, 30.

II. 2. I postanowił Ezechyasz porządki Kapłanów i Lewitów według rozdziałów ich, każdego według powinności urzędu jego, Kapłani i Lewity do całopalenia i ofiar spokojnych, aby służyli i wysławiali i chwalili Pana w bramach obozu jego.

3. Także dział z królewskiej majątności ku sprawowaniu całopalenia poranu i w wieczór, także całopalenia w sabbaty, i na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, iako napisano w zakonie Pańskim.

III. 4. Rozkazał téż ludowi mieszkającemu w Jeruzalemie, aby oddawali dział Kapłanom i Lewitom, aby byli tym pilniejszymi w zakonie Pańskim.

5. A gdy się ta rzecz rozgłosiła, znieśli synowie Izraelscy wiele pierwocin zboża, moszczu i oliwy, i owocu palmowego, i wszystkich urodzaiów polnych, i dziesięciny ze wszystkiego bardzo wiele przynosili.

6. Nad to synowie Izraelscy i Iudscy, którzy mieszkali w mieściech

Iudskich, i oni dziesięcinę z wołów, i z owiec, i dziesięcinę z rzeczy świętych, poświęconych Panu Bogu ich, znieśliży składli na gromady.

7. Trzeciego miesiąca poczęli zakładać te gromady, a miesiąca siódmego dokonali.

IV. 8. Tedy przyszedłszy Ezechyas z Książęty obaczył one gromady, i błogosławili Panu i ludowi jego Izraelskiemu.

9. Zatym wywiadował się Ezechyas od Kapłanów i Lewitów o onych gromadach.

10. Któremu odpowiedział Azaryasz, Kapłan najwyższy z domu Sadokowego, mówiąc: Iako poczęto te ofiary znaszać do domu Pańskiego, iedliśmy, i byliśmy nasyćeni, a jeszcze zostało bardzo wiele; bo Pan błogosławił ludowi swemu, i téy wielkości, która jeszcze została.

11. I rozkazał Ezechyas, aby sprawiono szpichlerze przy domu Pańskim. I sprawiono ie.

12. A zniesiono tam wiernie ofiary podnoszenia, i dziesięciny, i rzeczy poświęcone; a nad nimi był przelożonym Kienaniasz Lewita, i Symchy, brat jego wtóry.

13. Iehyel także, i Azaryasz, i Nahat, i Asael, i Ierymot, i Iosabad, i Eliel, i Ismachyasz, i Machat, i Benaniasz, byli szafarzami przy ręce Kienaniasza, i Symchy, brata jego z rozkazania Ezechyasa Króla, i Azaryasza, przedniejszego w domu Bożym.

14. Kore téż, syn Iemny, Lewita, odzwierny bramy na wschód słońca, był nad rzeczami dobrowolnie ofiarowanemi Bogu, aby rozdział ofiary Panu i rzeczy najświętsze.

15. A byli mu na pomoc Eden, i Miniamin, i Iesua, i Semeiasz, Amaryasz, i Sechaniasz po mieściech kapłańskich, mężowie wierni, aby rozdawali braciom swym działy, tak wielkiemu iako i małemu:

16. Tak z narodu ich mężczyźnie we trzech latach i wyżey, iako każdemu wchodzącemu do domu Pańskiego, do powinności każdodziennéy według urzędów ich, i według usług ich i według podziałów ich;

17. I tym, którzy byli policzeni w narodzie kapłańskim według domów oyców ich, i Lewitom od tego, który miał dwadzieścia lat i wyższy, według posług ich i podziałów ich;

18. I narodowi ich, wszystkim dziatkom ich, i żonom ich, i synom ich, i córkom ich, owa wszystkiemu zgromadzeniu; bo się oni wiernie poświęcili na urząd świętobliwością.

19. Synom także Aaronowym, Kapłanom, na polach przedmiejskich miast ich, po wszystkich mieściech, ci mężowie, którzy z imienia mianowani są, oddawali działy, każdemu męszczyźnie z Kapłanów, i każdemu urodzonemu z Lewitów.

20. I uczynił tak Ezechyasze po wszystkim ludstwie; i czynił, co było dobrego i prawego i prawdziwego przed obliczem Pana Boga swego.

21. I w każdéj sprawie, którą zaczął około usługi domu Bożego, i w zakonie i w przykazaniu, szukając Boga swego, wszystko czynił z całego serca swego, i szczęściło mu się.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Ezechyasze opatrzyszy Jerozalem przeciw Sennacherybowi lud upomina i cieszy 1—8. II. Sennacheryb przegrąza Ezechyaszowi, i Boga bluźni 9—19. III. Ezechyasze i Izaiasz o ratunek do Boga wolają 20. IV. Anioł Pański pobit Assyryczyki 21—24. V. Ezechyaszowa choroba, uzdrowienie 24—26. VI. Bogactwa i budynki jego 27—30. VII. Bóg dopuścił go kusić posłom Babilońskim 31. 32. VIII. Śmierć Ezechyaszowa 33.

Po tych sprawach i pewnym ich postanowieniu przyciągnął Sennacheryb, * Król Assyryjski, a wtargnąwszy do Iudzkiej ziemi, położył się obozem przeciw miastom obronnym, a umyślił ich sobie dobyć.

* 2 Król. 18, 13. Izai. 36, 1.

2. A widząc Ezechyasze, że przyciągnął Sennacheryb, a iż twarz swoją obrócił, aby walczył przeciw Jerozalemowi:

3. Tedy wszedł w radę z Książętą swymi i z rycerstwem swém, aby zatkali źródła wód, które były za miastem; i pomogli mu.

4. Bo zebrawszy się lud wielki zatkali wszystkie źródła, i potok, który płynął przez prószodek ziemi, mówiąc: Czemużby przyszedłszy Królowie Assyryjscy mieli znaleźć tak wiele wód?

5. A pokrzepiwszy się, pobudował wszystkie mury obalone, i nabudował wież, przytym zewnątrz drugi mur; i zmocnił Mello * w mieście Dawidowém, i poczynił broni bardzo wiele, i tarczy.

* 2 Sam. 5, 9. 1 Król. 9, 15.

6. Postanowił téż Hetmany wojenne nad ludem, które zgromadził do siebie na ulicę bramy miejskiej, i mówił laskawie do nich, a rzekł:

7. Zmacniaycie się, i mężnie sobie poczynaycie; nie boycie się, ani się lękaycie twarzy Króla Assyryjskiego, ani twarzy wszystkiego mnóstwa, które jest z nim; bo większy jest z nami niżeli z nim.

8. Z nimi jest ramię cielesne; ale z nami jest Pan Bóg nasz, aby nas ratował i odprawował woyny nasze. Tedy spolegl lud na słowach Ezechyasza, Króla Iudzkiego.

II. 9. Potym posłał Sennacheryb Król Assyryjski, * sługi swe do Jerozalemu, (a sam dobywał Lachys, a wszystka moc jego była z nim,) do Ezechyasza, Króla Iudzkiego, i do wszystkich z Iudy, którzy byli w Jerozalemie mówiąc: * 2 Król. 18, 17.

10. Tak mówi Sennacheryb, Król Assyryjski: W czymże wdy dufacie, że siedzicie w murach Jerozalemskich?

11. Izali Ezechyasze nie zwodzi was, aby was pomorzył głodem, i pragnieniem, mówiąc: Pan Bóg nasz wyrwie nas z ręki Króla Assyryjskiego?

12. Izali nie ten Ezechyasze zniósł wyżyny jego, i ołtarze jego, i rozkazał ludzi i Jerozalemczykom, mówiąc: Przy jednym tylko ołtarzu kłaniać się będziecie, i na nim kadzić?

13. Izali nie wiecie, com uczynił ia i oycowie moi wszystkim narodom ziemskim? Ażak jakim sposobem mogli bogowie narodów ziemskich wyrwać ziemię swoją z ręki moiej?

14. Któż był ze wszystkich bogów

onych narodów, które wytracili oycowie moi, coby mógł wybawić lud swój z ręki moiéy, aby téż mógł Bóg wasz wyrwać was z ręki moiéy?

15. Przetoż teraz niech was nie zwodzi Ezechyasz a niech was na to nie namawia ani mu wiercie. Ieżlić nie mógł żaden bóg wszystkich narodów i królestw wyrwać ludu swego z ręki moiéy, i z ręki oyców moich, pogotowiu Bóg wasz nie wyrwie was z ręki moiéy.

16. Nad to ieszcze mówili słudzy iego przeciw Panu Bogu, i przeciwko Ezechyaszowi, słudze iego.

17. Listy téż pisał, urągając Panu, Boga Izraelskiemu, a mówiąc przeciwko niemu temi słowy: Iako bogowie narodów ziemskich nie wyrwali ludu swego z ręki moiéy, tak nie wyrwie Bóg Ezechyazów ludu swego z ręki moiéy.

18. I wołali głosem wielkim po Żydowsku przeciwko ludowi Ieruzalemskiemu, który był na murzech, strasząc go i trwożąc go, aby tak miastgo wzięli.

19. A mówili przeciw Bogu Ieruzalemskiemu, iako przeciw bogom narodów ziemskich, którzy są robotą rąk ludzkich.

III. 20. Tedy się modlił * Ezechyasz Król, i Izaiasz Prorok, syn Amosów dla tego, krzyczeli ku niebu.

* 2 Król. 19, 1.

IV. 21. I posłał Pan Anioła który wytracił każdego mocarza w wojsku, i wodza, i Hetmana w obozie Króla Assyryjskiego, i wrócił się z pohańbieniem twarzy do ziemi swoiéy. A gdy wszedł do domu boga swego, ci, którzy wyszli z żywota iego, tam go zabili mieczem.

22. A tak wybawił Pan Ezechyasz a i obywatele Ieruzalemskie z rąk Sennacheryba, Króla Assyryjskiego, i z rąk wszystkich, a sprawił im pokój zewsząd.

23. Tedy wiele ich przynosiło Panu dary do Ieruzalemu i upominki kosztowne Ezechyaszowi, Królowi Iudskiemu; i wywyższony jest w oczach wszystkich narodów potom.

V. 23. W one dni zachorzał *

Ezechyasz aż na śmierć: i modlił się Panu, który mówił do niego, a dał mu znak. * 2 Król. 20, 1. Izai. 38, 1.

25. Ale nie według dobrodzieystw sobie uczynionych sprawował się Ezechyasz, bo się wyniosło serce iego; przetoż powstał przeciw niemu gniew, i przeciw Iudzie, i przeciw Ieruzalemowi.

26. Ale gdy się upokorzył Ezechyasz (bo się było wyniosło serce iego) on i obywatele Ieruzalemscy, nie przyszedł na nie gniew Pański za dni Ezechyaszowych.

VI. 27. A miał Ezechyasz bogactwa i sławę bardzo wielką; bo sobie zebrał skarby srebra i złota, i kamieni drogich, i rzeczy wonnych, i ryszunków, i wszelakiego naczynia kosztownego.

28. Miał téż szpichlerze dla urodzaiów zboża i wina, i oliwy, i obory dla bydeł, i zwierzyńiec dla rozmaitych zwierząt.

29. Miasta téż sobie pobudował, i miał stada owiec, i wołów mnóstwo; albowiem mu dał Bóg * majątność bardzo wielką.

* 1 Kron. 29, 12.

30. Ten téż Ezechyasz zatkał źródło wód w Gichonie * wyższe, a przywiódł ie dołem na zachód słońca ku miastu Dawidowemu; i szczęściło się Ezechyaszowi we wszystkich sprawach iego.

* 2 Kron. 33, 14.

VII. 31. A wszakże dla posłów Książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o znak, który się był stał w ziemi, opuścił go Bóg, aby go kuścił, a iżby wiedziano wszystko, co było w sercu iego.

32. Ale inne sprawy Ezechyaszowe, i dobroczynności iego napisane są w widzeniu * Izaiasza Proroka, syna Amosowego, i w księgach Królów ** Iudskich i Izraelskich.

* Izai. 36, 1. ** 2 Król. 18, 1.

VIII. 33. I zasnął Ezechyasz z ocy swymi, i pogrzebiony jest nad groby synów Dawidowych. I wyrzadzili mu wszystek Iuda i obywatele Ieruzalemscy uczciwość przy śmierci

iego. A królował Manases, syn iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Manases króluje, 1. II. bałwochwaltwa się dopuszcza, a przestrogi Boże znieważa, 2 — 10. III. Od Boga skarany będąc, pokutował, na państwo przywrócony był, 11 — 13. IV. budował, 14. V. bałwochwalstwo niszczył, 15 — 19. VI. Czas panowania i śmierć iego. 20 — 25.

We dwunastu lat był * Manases, gdy królować począł; a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Ieruzalemie.

* 2 Król. 21, 1.

II. 2. Ten czynił złe przed oczyma Pańskimi według obrzydłości onych narodów, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był poburzył Ezechyasz, oyciec iego; wystawił też i ołtarze Baalom, a nasadził * gaiów, i kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, a służył mu. * 5 Moy. 16, 21.

4. Pobudował też ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział * był Pan: W Ieruzalemie będzie imię moje na wieki.

* 5 Moy. 12, 5. 11. 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 9, 3. Ps. 132, 13. 14. Ierem. 32, 34. 35.

5. Nad to nabudował ołtarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu we dwu sieniach domu Pańskiego.

6. I przewodził syny swe przez ogień w dolinie synów Hennomowych; nad to czasów * przestrzegał, i bawił się wieszczbą i czarnoksięstwem, a ustawił czarnoksiężniki i guslarze, i bardzo wiele złego czynił przed oczyma Pańskimi, drażniąc go. * 3 Moy. 19, 31.

7. Postawił także bałwana * rytego, którego był uczynił w domu Bożym, o którym był rzekł Bóg do ** Dawida i do Salomona, syna iego: W domu tym i w Ieruzalemie, którym obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, położę imię moje na wieki;

* 5 Moy. 16, 22. ** 2 Sam. 7, 10. 1 Król. 8, 26. 29. r. 9, 3. Ps. 132, 13. 14.

8. A nie dopuszczę ziemi więcej ruszyć nodze Izraela z ziemi, którąm naznaczył oycom waszym, by jedno strzegli i sprawowali się według wszystkiego, com im rozkazał, we-

dług wszystkiego zakonu, i ustaw, i sądów wydanych przez Moyżesza.

9. Ale Manases zwiodł Iudę i obywatela Ieruzalemskie, tak iż się gorzej sprawowali niż narodowie, które Pan wygładził przed obliczem synów Izraelskich.

10. Bo choć mówił Pan do Manasesa, i do ludu iego, przecię oni nie słuchali.

III. 11. Przetoż Pan nawiodł na nie Hetmany woyska Króla Assyryjskiego, którzy poimawszy Manasesa w cierniu, i związawszy go dwiema łańcuchami, zawiedli go do Babilonu.

12. Który będąc uciśniony, modlił się Panu Bogu swemu, i upokorzył się bardzo przed obliczem Boga ojców swoich,

13. I prosił go. A dał mu się uprosić, i wysłuchał modlitwę iego, a przywrócił go do Ieruzalemu na królestwo iego. Tedy poznał Manases, iż sam Pan jest Bogiem.

IV. 14. Potym budował mur około miasta Dawidowego ku zachodniej stronie Gichonu potoku aż do weyścia do bramy rybnéj, i obtoczył murem Ofel, i wywiodł go bardzo wysoko; postanowił też Hetmany po wszystkich miastach obronnych w Iudzie.

V. 15. Zniósł też bogi cudze, i bałwana z domu Pańskiego i wszystkie ołtarze, które był pobudował na górze domu Pańskiego, i w Ieruzalemie, i wyrzucił za miasto.

16. Zatem naprawił ołtarz Pański, i sprawował na nim ofiary spokojne, i dziękczynienia, a przykazał Iudzie, aby służyli Panu, Bogu Izraelskiemu.

17. Wszakże ieszcze lud ofiarował na wyżynach, lecz tylko Panu Bogu swemu.

18. Ale inne sprawy Manasesowe, i modlitwa iego do Boga iego, i słowa Widzących, którzy mawiali do niego w imię Pana, Boga Izraelskiego, są w księgach spraw Królów * Izraelskich. * 2 Król. 24, 1.

19. Modlitwa zaś iego, i iako jest wysłuchany, i każdy grzech iego, i przestępstwo iego, i mieysca, na których był pobudował wyżyny, i wy-

stawił gaie święcone, i balwany, przedtym niż się był upokorzył, zapisano w księgach Chozaia.

VI. 20. Potym zasnął Manases z oycy swymi, i pochowali go w domu iego; a Amon, syn iego, królował miasto niego.

21. We dwudziestu i dwu leciech był Amon * gdy królować począł, a dwa lata królował w Ieruzalemie.

* 2 Król. 21, 19.

22. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako czynił Manases, oyciec iego; albowiem wszystkim balwanom, których był naczynił Manases, oyciec iego, ofiarował Amon, i służył im.

23. A nie upokorzył się przed obliczem Pańskim, iako się upokorzył Manases, oyciec iego; owszem ten Amon daleko więcéy grzeszył.

24. I sprzysięgli się przeciw niemu słudzy iego, i zabili go w domu iego.

25. Ale lud onéy ziemi pobił wszystkie, co się byli sprzysięgli przeciw Królowi Amonowi; a postanowił lud ziemi Królem Iozyasza, syna iego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Iozyasz króluie 1. II. Ziemię od balwochwalstwa oczyścił 2—7. III. Kościół naprawia 8—13. IV. Księgi zakonu od Helkiasza znalezione, Król czytać kaze 14—19. V. Prorokini Hulda obywatelom Ieruzalemskim każn Bożą, a Iozyaszowi spokojne życie opowiada 20—28. VI. Iozyasz przymierze z Bogiem odnowił 29—53.

Ośm lat było Iozyaszowi, gdy królować począł, a trzydzieści i jeden rok królował w Ieruzalemie.

II. 2. Ten czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, chodząc drogami Dawida, oycy swego, i nie uchylał się ani na prawą ani na lewą.

3. Bo osmego roku królowania swego, będąc ieszcze dziećciem, począł szukać Boga Dawida, oycy swego, a dwunastego roku począł oczyścić Iudę i Ieruzalem od wyżyn i od gaiów święconych, i od balwanów, i od rytých obrazów.

4. Albowiem przed oczyma iego pokazano ołtarze Białów, i balwany * słoneczne, które były wzgóre na nich,

podciął; także i gaie święcone, i obrazy ryte, i obrazy odlane pokruszył i potarł, a rozwiotał ie po grobiech tych, którzy im ofiarowali.

* 3 Moy. 26, 30.

5. Kości téż Kapłanów popalił na ołtarzach ich, i oczyścił Iudę i Ieruzalem.

6. Także i miasta Manasesowe, i Efraimowe, i Syneonowe aż do Nefthalina, i pustinie ich okoliczne.

7. A tak poburzył ołtarze, i gaie święcone, i balwany pokruszył w sztuki, i wszystkie obrazy powycinał we wszystkiey ziemi Izraelskiéy; potym się wrócił do Ieruzalemu.

III. 8. A roku osmnastego królowania swego, gdy oczyścił ziemię i dom Pański, posłał Sašana, syna Azaliaszowego, i Maasiasza, przełożonego miasta, i Ioacha, syna Ioachazowego, Kanclerza, aby oprawiono dom Pana Boga iego.

9. Którzy * przyszedłszy do Helkiasza, Kapłana naywyższego, oddali pieniądze zniesione do domu Bożego, które byli zebrali Lewitowie, stróżowie progu, od synów Manasesowych i Efraimowych, i od wszystkich ostatków Izraelskich, i od wszystkiego Iudy i Beniamina, a wrócili się do Ieruzalemu. * 2 Król. 22, 4.

10. I oddali ie w ręce rzemieśników, przełożonych nad robotą domu Pańskiego, a oni ie wydawali na robotniki, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając i utwierdzając dom.

11. A dawali ie cieślom i murarzom na skupowanie kamienia ciosanego, i drzewa na spaianie i na piętra domów, które byli popsowali Królowie Iudscy.

12. A mężowie oni byli wiernymi w téy pracy; a nad nimi byli przełożonymi lachat, i Abdyasz, Lewitowie, z synów Merarego, i Zacharyasz i Mesullam z synów Kaatowych, którzy przynagłali robocie; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzyckich.

13. Nad tymi téż, którzy nosili brzemiona i przynagłali robotnikom przy każdéy robocie, byli z Lewitów pisarze, i przystawowie, i odźwierni.

IV. 14. A gdy wynaszali pieniądze, zniesione do domu Pańskiego, znalazł Helkiasz Kapłan księgi zakonu Pańskiego, podanego przez Moyżesza.

15. Tedy odpowiedział Helkiasz, i rzekł do Safana Pisarza: Znalazłem księgi zakonu w domu Pańskim. I oddał Helkiasz księgę Safanowi.

16. A Safan przyniósł onę księgę do Króla; i przytym oznaymił to Królowi, mówiąc: Wszystko, coś porucił w rękę sług twoich, wykonywają:

17. Bo zebrawszy pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, oddali je w ręce przystawów i w ręce robotników.

18. Nad to oznaymił Safan Pisarz Królowi, mówiąc: Księgę mi téż dał Kapłan; i czytał ją Safan przed Królem.

19. A gdy słyssał Król słowa zakonu, rozdarł szaty swoje.

V. 20. I rozkazał Król Helkiaszowi, i Achyamowi, synowi Safanowemu, i Abdonowi, synowi Michasowemu, i Safanowi Pisarzowi, i Asaiaszowi, słudze królewskiemu, mówiąc:

21. Idźcie, radźcie się Pana o mię, i o ostatek ludu w Izraelu i w Iudzie około słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielka jest popędliwość Pańska, która jest wylana na nas, przeto że nie strzegli oycowie nasi słowa Pańskiego, aby czynili według wszystkiego, co jest napisano w tych księgach.

22. A tak poszedł Helkiasz, i którzy byli przy królu, do Huldy Prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Hasrowego, stróża szat; a ona mieszkała w Ieruzalemie na drugiey stronie miasta; i mówili z nią o tym.

23. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedźcie mężówi, który was posłał do mnie.

24. Tak mówi Pan: Oto, ja przywiodę złe na to miejsce, i na obywatelę jego, wszystkie przeklęstwa napisane w tych księgach, które czytano przed Królem Iudzkim.

25. Przeto że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię drażnili wszystkimi sprawami rąk swoich, dla

czego wyleie się popędliwość moja na to miejsce, i nie będzie ugaszona.

26. A Królowi Iudzkiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski o słowach, któreś słyssał:

27. Gdyż serce twoie zmiękczone jest, i upokorzyłeś się przed obliczem Bożem, słyssał słowa iego przeciwko temu miejscu, i przeciwko obywatelom iego, a upokorzywszy się przedemną, rozdarłeś szaty swe, i płakałeś przedemną, przeto żem cię wysłuchał, mówi Pan.

28. Oto, ja cię zbiorę do oyców twoich, a będziesz włożony do grobu twego w pokoiu, aby nie oglądały oczy twoie wszystkiego złego, które ja przywiodę na to miejsce, i na obywatelę iego. I odnieśli tę rzecz Królowi.

VI. 29. Tedy posławszy * Król zgromadził wszystkie starsze z Iudy i z Ieruzalemu.

* 2 Król. 23, 1.

30. I wstąpił * Król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Iudscy, i obywatele Ieruzalemscy. i Kapłani i Lewitowie, i wszystek lud, od wielkiego aż do małego, i czytał gdy wszyscy słysseli, wszystkie słowa ksiąg przymierza, które było znalezione w domu Pańskim.

* 2 Król. 23, 2.

31. Potym stojąc Król na miejscu swém, uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz przykazań iego, i świadectw iego, i ustaw iego ze wszystkiego serca swego i ze wszystkięj duszy swoięj, i pełnić słowa przymierza tego, które były w onych księgach napisane.

32. I rozkazał stać w tém przymierzu wszystkim, którzy znalezeni byli w Ieruzalemie i Beniaminie; i czynili obywatele Ieruzalemscy według przymierza Boga, Boga oyców swoich.

33. Tedy uprzętnął Ioziasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich, a przywiodł do tego wszystkie, którzy się znajdowali w Izraelu, aby służyli Panu Bogu swemu. Po wszystkie dni iego nie odstąpili od naśladowania Pana, Boga oyców swoich.

ROZDZIAŁ XXXV.

1. Iozyasza paschę obchodzi 1—19. II. w potrzebie zginął od Króla Egipskiego 20—24. III. Jeremiasz żalobną pioszeczkę złożył, a śpiewacy ją śpiewali 25—27.

Potym obchodził Iozyasza * w Jeruzalemie święto prześcia Panu; i zabili baranka wielkonocnego czternastego dnia miesiąca pierwszego.

* 2 Król. 23, 21.

2. I postanowił Kapłani na urządach ich, a potwierdził je ku posługowaniu w domu Pańskim.

3. I rzekł Lewitom, którzy uczyli wszystkiego Izraela, i byli poświęceni Panu: Postawcie skrzynię świętą w domu, który zbudował Salomon, syn Dawidów, Król Izraelski; nie będzie więcéy brzemieniem na ramionach waszych. Terazże służcie Panu Bogu waszemu, i ludowi jego Izraelskiemu;

4. A nagotujcie się według domów oyców waszych, i według podziałów waszych, iako je opisał * Dawid, Król Izraelski, i iako je opisał Salomon, syn jego;

* 1 Kron. 23, 3. r. 24, 1. 2. 3. r. 25, 5. r. 26, 1.

5. A stoycie w świątyni według podziałów domów oycowskich, braci waszych, którzy są z ludu, i według podziału domu oycowskiego Lewitów.

6. A tak zabijcie baranka wielkonocnego, a poświęćcie się, i przygotujcie bracią waszą, sprawując się według słowa Pańskiego, podanego przez Moyżesza.

7. Tedy dał Iozyasza pospolstwu baranków z trzód, i kozielków, to wszystko na ofiary święta prześcia według tego, ile się znalazło w liczbie trzydzieści tysięcy, a wołów trzy tysiące; to wszystko z maiętności królewskiej.

8. Książęta téż jego dobrowolnie ludowi, Kapłanom i Lewitom dawali na ofiarę; Helkiasz, i Zacharyasz, i Iehyel, Książęta domu Bożego, oddali Kapłanom na ofiary święta prześcia dwa tysiące i sześć set drobnego bydła, i wołów trzy sta.

9. Nad to Kienaniasz, i Semeiasz,

i Natanael, bracia jego, i Chasabiasz, i Iehyel, i Iosabad, przednieysi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary święta prześcia pięć tysięcy drobnego bydła, i wołów pięć set.

10. A tak wszystko zgotowawszy ku służbie, stanęli Kapłani na miejscach swych, i Lewitowie w porządkach swych według rozkrania królewskiego.

11. I byli baranki wielkonocne, a Kapłani kropili krwią ich, a Lewitowie odzierali * z skór.

* 2 Kron. 29, 34.

12. I podzieli z nich na całopalenie, aby to dali pospolstwu według podziałów domów oycowskich na ofiarę Panu, iako napisano * w księgach Moyżeszowych; także téż uczynili z strony wołów.

* 3 Moy. 3, 10. 11.

13. I piekli baranki wielkonocne ogniem według zwyczaju; a inne rzeczy poświęcone warzyli w garnkach, i w kotłach, i w panwiach, i rozdawali śpieszno wszystkiemu pospolstwu.

14. Potym téż nagotowali sobie i Kapłanom. Bo Kapłani, synowie Aaronowi, około całopalenia i tłustości zabawieni byli aż do nocy; przetoż Lewitowie gotowali sobie i Kapłanom, synom Aaronowym.

15. Także i śpiewacy, synowie Asafowi, stali w porządku swym według rozkazania Dawida i Asafa; i Hemmana, i Iedytuna, Widzącego królewskiego; odzwierni téż stali u każdéy bramy, bo się im nie godziło odchodzić od posług ich; przetoż bracia ich Lewitowie gotowali dla nich.

16. A tak zgotowana iest wszystka służba Pańska dnia onego dla obchodzenia święta prześcia, i dla ofiarowania całopalenia na oltarzu Pańskim według rozkazania Króla Iozyasza.

17. I obchodzili synowie Izraelscy, ile się ich znalazło, święto prześcia onegoż czasu, i święto uroczyste prawników przez siedm dni.

18. A nie było obchodzone święto prześcia temu podobne w Izraelu ode

dni Samuela Proroka; ani żaden z Królów Izraelskich obchodził takiego święta prześcia, iakie obchodził Izozjasz i Kapłani, i Lewitowie, i wszystek lud Iudski, i Izraelski, ile się go znalazło, i obywatele Ieruzalemscy.

19. Ośmnastego roku królowania Izozjaszowego to święto prześcia obchodzono.

II. 20. Po tym wszystkim, gdy naprawił Izozjasz dom Boży, wyciągnął Necho, Król Egipski, aby walczył przeciw Karchemis nad rzeką Eyfrates; a Izozjasz też wyiechał przeciwko niemu. * 2 Król. 23, 29.

21. Ale on posłał do niego posły swe, mówiąc: Cóż ja mam z tobą, Królu Iudski? Nie przeciwko tobie dziś ciągnę, ale przeciwko domowi, który ze mną walczy, i rozkazał mi Bóg, abym się pośpieszył. Przystań walczyć z Bogiem, który jest ze mną, aby cię nie zabił.

22. Ale nie odwrócił Izozjasz twarzy swéy od niego; owszem odmienił szaty swe, aby z nim walczył, a nie przestał na słowach Necha, które wyszły z ust Bożych. A tak przyciągnął aby się z nim potkał na polu Magieddo.

* Zach. 12, 11.

23. I postrzelili strzelcy Króla Izozjasza. Tedy rzekł Król do sług swoich: Wyprowadźcie mię z bitwy; bom jest bardzo zraniony.

24. I przenieśli go słudzy jego z onego woza, a włożyli go na drugi wóz, który miał, i odwieźli go do Ieruzalemu. Tamże wnał, i pochowano go w grobach oyców jego; a wszystek lud Iudski i Ieruzalemski płakał nad Izozjaszem.

III. 25. Uczynił też i Jeremiasz narzekania nad Izozjaszem, które przypominają wszyscy śpiewacy, i śpiewaczki w lamencich swych o Izozjaszu aż po dziś dzień, i wprowadzili to w zwyczaj w Izraełu; a zapisano te rzeczy w lamencich Jeremiaszowych.

* Ier. 22, 16. 11.

26. A inne sprawy Izozjaszowe i dobroczynności jego według tego, iako napisano w zakonie Pańskim;

27. I uczynki jego pierwsze i po-

ślednie zapisane są w księgach Królów Izraelskich i Iudskich.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Król Ioaz zabrany do Egiptu 1—4. II. Król Ioakim 5—8. III. i Ioachyn, syn jego, do Babilonu 9. 10. IV. Sedekiasz ad Nabuchodonozora odpadł 11—13. V. zaczęły Ieruzalem przez Chaldecyżki zburzone, a lud w niewolę zabrany 14—21. VI. Cyrus dopuścił się ludowi wrócić do Ieruzalemu, i kościół budować 22—23.

Tedy wziął lud ziemi Ioachaza syna Izozjaszowego, a postanowili go za Króla na mieyscu oycy jego w Ieruzalemie. * 2 Król. 23, 30.

2. Dwadzieścia i trzy lata było Ioachazowi, gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Ieruzalemie.

3. Bo go złożył Król Egipski w Ieruzalemie, i założył winę na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

4. I postanowił Królem Król Egipski Eliakima, brata jego, nad Iudą i nad Ieruzalem, i odmienił imię jego, a nazwał go Ioakim; a Ioachaza, brata jego, wzięwszy Necho, zawiodł go do Egiptu.

II. 5. Dwadzieścia i pięć lat miał Ioakim, gdy królować począł, a iedenaste lat królował w Ieruzalemie, i czynił złe przed oczyma Pana Boga swego. * 2 Król. 23, 36.

6. Przeciw któremu wyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, i związał go dwiema łańcuchami miedzianymi, aby go zawiodł do Babilonu. * 2 Król. 24, 1.

7. Naczynia też domu Pańskiego zaniósł Nabuchodonozor do Babilonu, i oddał je do kościoła swego w Babilonie.

8. A ostatek spraw Ioakimowych, i obrzydłości jego, które czynił, i cokolwiek się znajdowało przy nim, to zapisano w księgach Królów Izraelskich i Iudskich. A królował Ioachyn, syn jego, miasto niego.

III. 9. Ośm lat miał Ioachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Ieruzalemie, i czynił złe przed oczyma Pańskimi: * 2 Król. 24, 8.

10. Potym po roku posłał * Król Nabuchodonozor, i kazał go przywieść do Babilonu, i z naczyniem kosztowném domu Pańskiego, a postanowił Królem Sedekiasza, ** brata jego, nad ludą i nad Ieruzalem.

* Dan. 1, 1. 2. Ierem. 37, 1.

IV. 11. Dwadzieścia i jeden rok miał Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaste lat królował w Ieruzalemie.

12. I czynił złe * przed oczyma Pana Boga swego, a nie upokorzył się przed Ieremiaszem Prorokiem, który mówił z ust Pańskich.

* Ierem. 52, 2. 3.

13. Owszem i przeciwko Królowi Nabuchodonozorowi powstał, który go był przysięgą zawiązał przez Boga; a zatwardziwszy kark swój uparł się w sercu swoim, aby się nawrócić do Pana, Boga Izraelskiego.

V. 14. Wszyscy téż przednieysi Kapłani, i lud wielce rozmnożyli nieprawości według wszystkich obrzydliwości pogańskich, i zplugawili dom Pański, który był poświęcił w Ieruzalemie.

15. A Pan, Bóg oyców ich, * posyłał do nich posły swoje, a posyłał rano wstawiając; bo folgował ludowi swemu, i mieszkaniu swemu.

* Ierem. 25, 4.

16. Ale oni szydzili * z posłów Bożych, i lekce sobie poważyli słów jego, a naśmiewali się z Proroków jego, aż przyszła popędliwość Pańska na lud jego, tak iż żadnego uleczenia nie było.

* Matt. 5, 12.

17. Bo przywiódł na nie Króla Chaldejskiego, który pomordował młodzieńce ich mieczem w domu świątynicy ich, a nie przepuścił ani

młodzieńcowi ani pannie, starcowi i zgrzybiałemu; wszystkie podał w ręce jego.

18. Nad to wszystkie naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu Pańskiego, i skarby królewskie i Książąt jego, wszystko przeniósł do Babilonu.

19. I spalili dom Boży, a zburzyli mury Ieruzalemskie, i wszystkie pałace jego popalili ogniem, i wszystkie jego naczynia kosztowne poposowali.

20. A te, którzy uszli miecza, przeniósł do Babilonu; i byli niewolnikami jego i synów jego aż do królowania Króla Perskiego;

21. Aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, * ażby odprawiła ziemia sabbaty swoje; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedmdziesiąt lat.

* Ierem. 25, 11. 3 Moy. 26, 34.

VI. 22. Potym roku pierwszego * Cyrusa, Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Ieremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, Króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkim królestwie swoim, mówiąc:

* 1 Ezdr. 1, 1. Ierem. 25, 12. r. 29, 10.

23. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Ieruzalemie, które jest w Iudstwie. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu jego, który budować chce, z tym niech będzie Pan Bóg jego, a ten niechaj idzie.

Księgi Ezdraszowe,

które pospolicie zowią pierwsze Ezdraszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Cyrus, Król Perski, wydał dekret o wolności Żydów z Babilonu do ziemi Izraelskiej nawróceniu 1—4. II. Starsi z Iudy i Beniamina z Kapłany, i Lewitami, i z ludem, nabrawszy od innych złota, srebra, i innych potrzeb na drogę, wracają się do Jeruzalemu 5—6. III. Król też Cyrus naczynia kościelne, z Jeruzalemu, przez Nabuchodonozora wzięte Żydom przywraca 7—11.

Roku pierwszego Cyrusa, Króla Perskiego, * aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta ** Ieremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, Króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiém królestwie swoim, mówiąc:

* 2 Kron. 36, 22. ** Ier. 25, 11. 12. r. 29, 10.

2. Tak mówi Cyrus, Król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Jeruzalemie, które jest w Iudstwie.

3. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu iego, z tym niech będzie Bóg iego, a ten niech idzie do Jeruzalemu, które jest w Iudstwie, a niech buduje dom Pana, Boga Izraelskiego; onci jest Bóg, który jest w Jeruzalemie,

4. A kobyli został na którémkolwiek miejscu, gdzie jest przychodniem, niech go podpomogą mężowie miejsca onego srebrem i złotem, i mąietnością, i bydłem, oprócz dobrowolnej ofiary na dom Boży, który jest w Jeruzalemie.

II. 5. Tedy powstałi przedniysie domów oycowskich z Iudy i z Beniamina, i Kapłani, i Lewitowie; wszelki, którego ducha pobudził Bóg, aby szli, a budowali dom Pański, który jest w Jeruzalemie;

6. Których wszyscy mieszkający około nich wspomagali naczyniem srebrnym i złotem, mąietnością, i bydłem, i rzeczami kosztownymi, oprócz wszystkiego, co dobrowolnie ofiarowano.

III. 7. Król też Cyrus wyniosł naczynia domu Pańskiego (które był zabrał Nabuchodonozor * z Jeruzalemu, a oddał je był do domu Boga swego.)

* 2 Kron. 36, 18. Ierem. 27, 22. Dan. 1, 2.

8. A wyniosł je Cyrus, Król Perski, przez ręce Mitrydatesa Podskarbiego, który je pod liczbą oddał Sesbasarowi, Książęciu Iudskiemu.

9. A tak jest liczba ich: Miednic złotych trzydzieści, miednic srebrnych tysiąc, nożów dwadzieścia i dziewięć.

10. Kubków złotych trzydzieści, kubków srebrnych podlejszych cztery sta i dziesięć, a naczynia innego tysiącami.

11. Wszystkiego naczynia złotego i srebrnego pięć tysięcy i cztery sta; wszystko to wyniosł Sesbasar, gdy się prowadził lud z niewoli, z Babilonu do Jeruzalemu.

ROZDZIAŁ II.

I. Liczba ludu i wodzów z Babilonu się wracających 1—67. II. Starsi z ludu dobrowolnie na budowanie domu Bożego podarki ofiarują 68—70.

A cię są ludzie onéj krainy, którzy wyszli * z poimania i z niewoli, w którą je był zaprowadził Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Babilonu, a wrócili się do Jeruzalemu i do Iudy, każdy do miasta swego.

* Nehem. 7, 6.

2. Którzy przyszli z Zorobabelem, z Iesua, Nehemiaszem, Saraiaszem, Reheliaszem, Mardocheuszem, Bilsamem, Misparem, Bigwaiem, Rechumem, i Baaną. A poczet mężów ludu Izraelskiego ten był:

3. Synów Farosowych dwa tysiące, sto, siedmdziesiąt i dwa;

4. Synów Sefatyszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa;

5. Synów Arachowych siedm set, siedmdziesiąt i pięć;

6. Synów Pachat Moabowych, sy-

nów Iesui loabowych dwa tysiące, ośm set i dwanaście;

7. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteręć;

8. Synów Zatuowych dziewięć set, i czterdzieści i pięć;

9. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;

10. Synów Bani sześć set, czterdzieści i dwa;

11. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i trzy;

12. Synów Azgadowych tysiąc, dwieście, dwadzieścia i dwa.

13. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i sześć;

14. Synów Bigwaiowych dwa tysiące, pięćdziesiąt i sześć;

15. Synów Adynowych cztery sta, pięćdziesiąt i czteręć.

16. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyasza, dwięćdziesiąt i ośm;

17. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i trzy;

18. Synów Iory sto i dwanaście;

19. Synów Hasumowych dwieście, dwadzieścia i trzy;

20. Synów Giberbarowych dziewięćdziesiąt i pięć;

21. Synów z Betlehemu sto dwadzieścia i trzy;

22. Mężów z Netofatu pięćdziesiąt i sześć;

23. Mężów z Anatotu sto, dwadzieścia i ośm;

24. Synów z Azmawetu czterdzieści i dwa;

25. Synów z Karyatyarymu z Kafiry i z Beerotu siedm set, i czterdzieści i trzy;

26. Synów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i jeden;

27. Mężów z Machmas sto, dwadzieścia i dwa;

28. Mężów z Bethela i z Hay dwieście, dwadzieścia i trzy;

29. Synów z Nebo pięćdziesiąt i dwa;

30. Synów Magbisowych sto, pięćdziesiąt i sześć;

31. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteręć;

32. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;

33. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, dwadzieścia i pięć;

34. Synów Ierechowych trzy sta, czterdzieści i pięć;

35. Synów Senaa trzy tysiące, i sześć set i trzydzieści.

36. Kapłanów: Synów Iedaiaszowych, z domu Iesui dziewięć set, siedmdziesiąt i trzy;

37. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dwa;

38. Synów Pashurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;

39. Synów Harymowych tysiąc i siedmnaście.

40. Lewitów: Synów Iesui i Kadmiela, synów Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czteręć.

41. Spiewaków: Synów Asafowych sto, dwadzieścia i ośm.

42. Synów odzwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaionych, wszystkich sto, trzydzieści i dziewięć.

43. Z Netyneyczyków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,

44. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,

45. Synów Lebana, synów Hagaba,

46. Synów Akkuba, synów Hagaba, synów Salmaia, synów Hanana,

47. Synów Gieddela, synów Gachera, synów Reaiasza,

48. Synów Rezyrna, synów Nekoda, synów Gazama,

49. Synów Uzy, synów Faseacha, synów Besaia,

50. Synów Asena, synów Melunima, synów Nefusyma;

51. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,

52. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charsa,

53. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,

54. Synów Nezyacha, synów Chatyfa,

55. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Sofereta, synów Peruda,

56. Synów Iahala, synów Darkona, synów Giddela,

57. Synów Sefatyasza, synów Cha-tyla, synów Pochet Hasebaim, synów Ami;

58. Wszystkich Netyneycyków, i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dwa.

59. Ci też zaszę wyszli z Telmela-chu: Telcharsa, Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu ojców swoich, i nasienia swego, iezli z Izraela byli.

60. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa.

61. A z synów kapłańskich: Synowie Iabaiowi, synowic Kozowi, synowie Barsylaiego, który był poiął żonę z córek Barsylaia Galaadczyka; i nazwany był od imienia ich.

62. Ci szukali opisanja rodu swego, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

63. I zakazał im Tyrsata, aby nie jadali z rzeczy najświętszych, ażby powstał Kapłan z Urym i z Tunnim.

64. Wszystkiego zgromadzenia było w iednym poczcie czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześćdziesiąt;

65. Oprócz sług ich, i służebnic ich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm, a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście.

66. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście, czterdzieści i pięć.

67. Wielbłądów ich cztery sta, trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.

II. 68. A niektórzy z Książąt domów ojcowskich przyszli do domu Pańskiego, który był w Ieruzalemie, ofiarowawszy się dobrowolnie, aby budowali dom Boży na miejscu iego.

69. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie złota Iotów sześćdziesiąt tysięcy i ieden, a srebra grzywień pięć tysięcy, i szat kapłańskich sto.

70. A tak osadzili się Kapłani i Lewitowie, i niektórzy z ludu, i śpiewacy, i odźwierni, i Netyney-

czycy w mieściech swych, i wszystek Izrael w mieściech swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Iesua i Zorobabel, Kapłani, z bracią swą oltarz w Ieruzalemie zbudowali 1—3. II. Święto namiotów obchoda 4. III. ofiary palone ofiarują 5. 6. IV. a grunty kościoła z radością i z płaczem zakładają 7—13.

A gdy nastal miesiąc siódmy, a synowie Izraelscy byli w mieściech, zgromadził się lud iednomyslnie do Ieruzalemu.

2. Tedy wstawszy Iesua, syn Iozedeków, i bracia iego Kapłani, i Zorobabel, syn Balatyelów, i bracia iego, zbudowali oltarz Boga Izrael-skiego, aby na nim sprawowali całopalenia, iako napisano w zakonie * Moyżesza, męża Bożego.

* 5 Moy. 12, 5. 6.

3. A gdy postawili on oltarz na fundamencie swym, choć się bali narodów postronnych, iednak ofiarowali na nim całopalenie Panu, całopalenia rano i w wieczór.

II. 4. Obchodzili też święto uroczyste kuczepak, iako napisano, sprawując całopalenia na każdy dzień według * liczby i według zwyczaju każdą rzecz dnia swego;

* 4 Moy. 29, 12. 13.

III. 5. Potym całopalenie ustawiczone, i na nowiu miesiąca, i na każdej uroczyste święto, Panu poświęcone, i od każdego dobrowolnie ofiarującego dobrowolną ofiarę Panu.

6. Ode dnia pierwszego miesiąca siódmeo poczęli sprawować całopalenia Panu, choć ieszcze kościół Pański nie był założony.

IV. 7. I oddali pieniądze kamienikom, i rzemieśnikom, także strawę i napój, i oliwę Sydończykom, i Tyryczykom, aby przywozili drzewo cedrowe z Libanu do morza Ioppy, iako im pozwoлил Cyrus, Król Perski.

8. Potym roku wtórego po ich nawróceniu do domu Bożego w Ieruzalemie, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel, syn Salatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, i inni bracia ich Kapłani, i Lewitowie, i wszyscy, któ-

rzy byli przyszli z onę niewoli do Ieruzalemu, a postanowili Lewity od dwudziestu lat i wyżéy, aby byli dozorcami nad robotą domu Pańskiego.

9. I stanął Iesua, synowie iego, i bracia iego; Kadmiel téż i synowie iego, i synowie ludy społu, aby przynaglali tym, którzy robili około domu Bożego; synowie Chenadadowi, synowie ich, i bracia ich Lewitowie.

10. A gdy zakładali budownicy grunty kościoła Pańskiego, postawili Kapłany ubrane z trąbanii, i Lewity, syny Asafowe z cymbalami, aby chwalił Pana według postanowienia * Dawida, Króla Izraelskiego.

* 1 Kron. 16, 8. 9.

11. I śpiewali iedni po drugich, chwając a wysławiając Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie iego nad Izraelem. Wszystek także lud krzyczał krzykiem wielkim, chwając Pana, przeto iż był założony dom Pański.

12. A wiele starców z Kapłanów, i z Lewitów, i z przedniejszych domów oycowskich, którzy * widzieli dom pierwszy, gdy zakładano ten dom przed oczyma ich, płakali głosem wielkim, a zasię wiele ich krzyczało, z radością wynosząc głosy;

* Aggieusz. 2. 4.

13. Tak iż lud nie mógł rozeznac głosu krzyku wesolego od głosu płaczącego ludu; albowiem on lud krzyczał głosem wielkim, tak że głos było daleko słyszeć.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nieprzyjaciele Żydowsy chcą przeskodzić budowaniu kościoła Pańskiego, 1—4. II. Rayce królewskie przenajmuia, 5—10. III. którzy przez listy u Kserksesa i Artakserksesa tego dowiedli, że kościoła budować zakazali, 11—20. IV. i Starostom żeby tego bronili, przykazali 21—24.

A gdy usłyszeli nieprzyjaciele ludy i Beniamina, iż lud, który przyszedł z poimania, budowali kościół Panu, Bogu Izraelskiemu:...

2. Tedy przyszli do Zorobabela i do przedniejszych z domów oycowskich, mówiąc im: Będziemy bu-

dować z wami, a iako i wy będziemy szukać Boga waszego, gdyżżeśmy mu ofiary * czynili ode dni Asarhaddona, Króla Assyryjskiego, który nas tu przywiódł.

* 2 Król. 17, 26. r. 19, 37.

3. Ale im rzekł Zorobabel, i Iesua, i inni przedniejsi domów oycowskich z Izraela: Nie wam, ale nam należy budować dom Bogu naszemu; przetoż my sami budować będziemy Panu, Bogu Izraelskiemu, iako nam rozkazał Cyrus, Król Perski.

4. A tak lud onę krainy wątlł ręce ludu Iudskiego, i przeszkadzał im, aby nie budowali.

II. 5. Nad to przenajmowali przeciwko nim Rayce, aby rozrywali radę ich po wszystkie dni Cyrusa, Króla Perskiego, aż do królowania Daryusza, Króla Perskiego.

6. Bo gdy królował Aswerus, tedy na początku królestwa iego napisali skargę przeciwko obywatelom Iudskim i Ieruzalemskim,

7. Tak iako za dni Artakserksesa pisał Bislan, Mitrydates, Tabeel, i inni towarzysze iego do Artakserksesa Króla Perskiego, a pismo listu tego napisane było po Syryysku, i wyłożone téż było po Syryysku.

8. Rechum Kanclerz, i Symsay Pisarz napisali list ieden przeciwko Ieruzalemowi do Artakserksesa Króla w ten sposób:

9. To uczynili na ten czas Rechum Kanclerz, i Symsay Pisarz, i inni towarzysze ich, Dynacycy, i Afarsadchacycy, Tarpelaycycy, Afarsacycy, Arkiewacycy, Babilończycy, Susanchacycy, Dehaweycycy i Elmacycy;

10. I inni narodowie, które był przyprowadził Asnabar wielki i sławny, a osadził nimi miasta Samaryjskie; i inni, którzy byli za ręką, i Cheenetycy.

III. 11. A tenci iest przepis listu, który posłali do Artakserksesa Króla:

12. Słudzy twój, ludzie mieszkający za rzeką, i Cheenetycy. Niech będzie wiadomo Królowi, że Żydowie, którzy się wrócili od ciebie, przyszedłszy do nas do Ieruzalemu,

miasto odporne i złe budują, i mury zakładają, a z gruntu je wywodzą.

13. Przetoż niech będzie wiadomo Królowi, że będzili to miasto pobudowane, i mury jego z gruntu wywiedzione, tedy cła, czynszów, i dani doroczny * nie będą dawać, a tak dochodom królewskim uyma się stanie.

* 1 Ezdr. 7, 24.

14. Teraz tedy ponieważ używamy dobrodzieystw palacu twego, na szkodę królewską nie godzi się nam patrzeć; dla tegośmy posłali, oznajmiając to Królowi,

15. Abyś dał szukać w księgach hystoryi oyców swoich, a znajdziesz w księgach hystoryi, i dowiesz się, iż to miasto iest miasto odporne i szkodliwe Królom i krainom, a iż się w nim wszczywały buntury od dawnych dni, przez co to miasto było zburzone.

16. Nad to wiadomo czynimy Królowi, że iezli się to miasto pobuduje, i mury jego z gruntu wywiedzione będą, tedy iuż ta część za rzeką nie będzie twoja.

17. Tedy dał odpowiedź Król Rechumowi Kanclerzowi, i Symsaiemu Pisarzowi, i innym towarzyszym ich, którzy mieszkali w Samaryi, także i innym za rzeką w Selam i w Cheet:

18. List, któryście posłali do nas, iawnie przedemną czytano.

19. Przetoż rozkazałem, aby szukano; i znaleziono, że to miasto z dawna powstawało przeciwko Królom, a buntury i rozruchy bywały w nim;

20. Nad to Królowie możni bywali w Ieruzalemie, którzy panowali nad wszystkim, co iest za rzeką, którym cła, czynsze, i dani doroczne dawano.

IV. 21. Przetoż wydajcie wyrok, aby zabroniono onym mężom, aby to miasto nie było budowane, pókiy odemnieinszy rozkaz nie wyszedł.

22. Patrzcież, abyscie się w tym nie omylili. Przeczżeby urosło miało co złego na szkodę Królom?

23. A tak, gdy przepis listu Artakserksesa Króla był czytany przed Rechumem, i Symsaiem Pisarzem, i

przed towarzyszymi ich, iechali pędko do Ieruzalemu do Żydów, a zabronili im gwałtem i mocą budować.

24. A tak ustala robota około domu Bożego, który był w Ieruzalemie, i zaniechano iey aż do wtórego roku królestwa Daryusza, Króla Perckiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Żydowie napomnieni od Haggieusza i Zacharyasza do budowania kościoła nawracają się 1—2. II. Tattenay Starosta List do Daryusza pisze, wywiadując się, iezli Król Cyrus pozwolił Żydom kościół budować w Ieruzalemie 3—17.

Tego czasu prorokował Haggieusz Prorok, i Zacharyasz, syn * Iddy, prorokując Żydom, którzy byli w ludzie i w Ieruzalemie, w imię Boga Izraelskiego, mówiąc do nich.

* Aggieusz 1, 1. Zach. 1, 1.

2. Tedy powstawszy Zorobabel, syn Sylatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, poczęli budować dom Boży, który iest w Ieruzalemie, a byli z nimi Procy Boży, pomagając im.

II. 3. Pod tenże czas przyszedł do nich Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich, i tak mówili do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i mury jego z gruntu wywodzić?

4. Na cośmy im odpowiedzieli, i mianowaliśmy te męży, którzy około tego budowania robili.

5. Łęcz oko Boga ich było nad starszymi Żydowskimi, i nie mogli im przeszkadzać, póki ta rzecz do Daryusza nie przyszła, a pókiy przez list nie dano znać o tym.

6. Tenci iest przepis list, który posłał do Króla Daryusza Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze jego Afarsechayczycy, którzy byli za rzeką, do Króla Daryusza.

7. List mu posłali, w którym to było napisano: Daryuszowi Królowi pokóy na wszystkim!

8. Niechay będzie wiadomo Królowi, żeśmy przyszli do ludzkiej krainy, do domu Boga wielkiego, który budują z kamienia wielkiego, a drze-

wo kładą w ściany; ta robota sporo idzie, i szczęści się w ręku ich.

9. Pytaliśmy tedy starszych onych mówiąc do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i te mury z gruntu wywodzić?

10. Nawet i o imiona ich pytaliśmy się, abysmyc oznaynili, i opisali imiona mężów, którzy są przednieysi między nimi.

11. Ale nam tak odpowiedzieli, mówiąc: Mysmy sładzy Bogo nieba i ziemi, a buduiemy dom, który był zbudowany przedtym przed wielą lat, który był wielki Król Izraelski zbudował i wystawił.

12. Lecz gdy wzruszyli ku gniewu oycowie nasi Boga niebieskiego, podał ie w ręce Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, Chaldecyzyka, który ten dom zburzył, a lud iego zawiódł w niewolą do Babilonu.

13. Wszakże roku pierwszego Cyrusa, Króla Babilońskiego, Król Cyrus wydał dekret, aby ten dom Boży budowano.

14. Nad to i naczynia domu Bożego złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor z kościoła, który był w Ieruzalemie i wniósł ie do kościoła Babilońskiego, te wyniósł Król Cyrus z kościoła Babilońskiego, i dane są nieiakiemu Sesbasarowi, którego był Książęciem uczynił.

15. I rzekł mu: Te * naczynia wzięwszy idź, a złoż ie w kościele, który iest w Ieruzalemie, a dom Boży niech będzie budowany na miejscu swoim. * 1 Ezdr. 1, 7. 8.

16. Tedy ten Sesbasar przyszedłszy założył grunty domu Bożego, który iest w Ieruzalemie, i od onego czasu aż dotąd budują go, a nie iest dokończony.

17. A tak, Królu! ieźlić się zda bydź rzeczą dobrą, niechby poszukano w domu skarbów królewskich, który iest w Babilonie, ieźliż tak iest, że Król Cyrus rozkazał, aby budowano ten dom Boży, który iest w Ieruzalemie, a woła królewska o tym niech będzie do nas posłana.

ROZDZIAŁ VI.

I. Daryusz Notus, znalazłszy wyrok Cyrusów, pozwala budować kościół 1—7. II. i potrzeb wszystkich do budowania, i do ofiar, do nabożeństwa dodawać Starostom pod gardłem rozkazuie 8—13. III. Kościół dokończony i poświęcony 14—17. IV. Kapłani i Lewitowie postanowieni 18. V. Lud, który przyszedł z niewoli, święto prześcia obchodzi 19—22.

Tedy Król * Daryusz rozkazał, aby szukano w Bibliotece między skarbami tamże złożonymi w Babilonie.

* 1 Ezdr. 6, 22.

2. I znalezione w Achmecie na zanuku, który iest w ziemi Medskiéj, księgi iedne, a taka była zapisana w nich pamięć.

3. Roku pierwszego Cyrusa Króla Król Cyrus wydał wyrok o domu Bożym, który był w Ieruzalemie, aby był dom zbudowany dla miejsca, gdzieby ofiary sprawowano; aby też grunty iego były wybudowane, wysokość iego na sześćdziesiąt łokci, a szerokość iego na szesćdziesiąt łokci.

4. Trzy rzędy z kamienia wielkiego, a ieden rząd z drzewa nowego, a nakład z domu królewskiego dawany będzie.

5. Nad to i naczynia domu Bożego, złote i srebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor z kościoła, który iest w Ieruzalemie, a przeniósł do Babilonu, niech wróca, aby się dostały do kościoła, który iest w Ieruzalemie, na miejsce swe, i złożone były w domu Bożym. * 1 Ezdr. 1, 7. r. 5, 14.

6. Przetóż teraz Tattenay Starosto za rzeką! z Setarbozenaim, i z towarzyszmi twymi, i Afarsechayczycy, którzyście za rzeką, ustąpcie ztamtąd.

7. Dopuszczcie, żeby był budowan ten dom Boży od Książęcia Zydowskiego, i od starszych Zydowskich, aby ten dom Boży zbudowali na miejscu swém.

II. 8. Odemnie też wyszedł wyrok o tym, cohyście mieli czynić z starszymi tych Zydów przy budowaniu tego domu Bożego; to iest, aby z majątności królewskich, z dochodów, które są za rzeką, dawano bez omieszkania nakład mężom tym, aby nie przestawali.

9. A ile potrzeba i wołów, i baranów, i baranków na całopalenia Bogu niebieskiemu, zboża, soli, wina, i oliwy na rozkazanie Kapłanów, którzy są w Jeruzalemie, aby im dawano na każdy dzień, a to bez oemieszkania;

10. Aby mieli kład ofiarować wonne kadzenia Bogu niebieskiemu, i aby się modlili za zdrowie królewskie, * i synów jego. * 1 Tym. 2, 2.

11. Nad to uczyniony jest ode mnie dekret: Ktobykolwiek wzruszył to przykazanie, aby wyięto drzewo z domu jego, i aby je podniesiono, a na nim go obieszono, a dom jego aby był gnoiewiskiem dla tego.

12. A Bóg, który tam uczynił mieszkanie imieniowi swemu, niech zniszczy każdego Króla i naród, któryby ściągnął rękę swą na odnianie i skazę tego domu Bożego, który jest w Jeruzalemie. Ia Daryusz uczynił ten dekret; bez oemieszkania niech będzie wykonany.

13. Tedy Tattenay, Starosta za rzeką, i Setarbozenay, i towarzysze ich według tego, iako rozkazał Król Daryusz, tak uczynili bez oemieszkania.

III. 14. A starsi Żydowscy budowali i szczęściło się im według proctwa Haggieusza Proroka, i Zacharyasza, * syna Iddy; i budowali i dokonali za rozkazaniem Boga Izraelskiego, i za rozkazaniem ** Cyrusa, i Daryusza, i Artakserksesa, Królów Perskich.

* 1 Ezdr. 5, 1. 2. ** 2 Kron. 36, 23.

15. I dokończony jest on dom trzeciego dnia miesiąca Addar; a ten był rok szosty panowania Daryusza Króla.

16. Tedy synowie Izraelscy, Kapłani i Lewitowie, i inni z ludu, którzy przyszli z więzienia, poświęcali on dom Boży z radością;

17. A ofiarowali przy poświęcaniu onego domu Bożego, cielców sto, baranów dwieście, baranków cztery sta, i kozłów z kóz na ofiarę za grzech za wszystkiego Izraela, dwanaście według liczby pokolenia Izraelskiego.

IV. 18. I postawili Kapłany w rzędziech swych, i Lewity w przemianach

swoich na służbę Bożą w Jeruzalemie, iako napisano w księgach * Moyżeszowych.

* 4 Moy. 3, 6. r. 4, 5. r. 8, 9.

V. 19. Obchodzili też ci, co przyszli z niewoli, święto * prześcia czter-nastego dnia miesiąca pierwszego.

* 2 Moy. 12, 3. 6. 3 Moy. 23, 5. 4 Moy. 9, 2. 5 Moy. 16, 1. Ezech. 45, 21.

20. Bo się oczyścili Kapłani i Lewitowie jednostaynie, wszyscy byli oczyszczeni; przetoż ofiarowali baranka święta prześcia za wszystkie, którzy przyszli z niewoli, i za bracią swoją Kapłany, i za siebie samych.

21. A tak iedli synowie Izraelscy, którzy się wrócili z niewoli, i każdy, który się odłączył od sprośności narodów onęj ziemi do nich, aby szukał Pana, Boga Izraelskiego.

22. I obchodzili święto uroczyste praśników przez siedm dni z radością, przeto że ie Pan był rozweselił, a obrócił serce Króla Assyryjskiego do nich, aby zmocnił ręce ich w robocie około domu Bożego, Boga Izraelskiego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ezdrasz z ostatkiem ludu z Babilonu do Jeruzalemu ciągnie 1—10. II. Król Artakserkses chwale Bożą odnowić i na to z swoich dochodów nakład czynić kazał 11—23. III. Stugi kościelne od podatków uwolnił 24. IV. Starsze, do rządzenia ludu obrać rozkazał 25. 26. V. za które dobrodzieystwa Ezdrasz Bogu dziękuje 27. 28.

A po tych sprawach za królowania Artakserksesa, Króla Perskiego, Ezdrasz, syn Saraiasza, syna Azaryaszowego, syna Helkiaszowego,

2. Syna Sallunowego, syna Sadowkowego, syna Achytobowego,

3. Syna Amaryaszowego, syna Azaryaszowego, syna Meraiotowego,

4. Syna Zerahyaszowego, syna Uze-go, syna Bukkiego,

5. Syna Abisuiego, syna Fineesowego, syna Eleazarowego, syna Aarona Kapłana najwyższego;

6. Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu, a był człowiekiem biegłym w zakonie Moyżeszowym, który był dał Pan Bóg * Izraelski; a pozwolił mu być

Król według ręki Pana Boga iego nad nim na wszystkie prózbe iego.

* 2 Moy. 20, 1.

7. (Wyszli téż niektórzy z synów Izraelskich, i z Kapłanów, i z Lewitów, i śpiewaków, i z odźwiernych, i z Netyneyczyków do Ieruzalemu roku siódmego Artakserksesa Króla.)

8. I przyszedł do Ieruzalemu miesiąca piątego; tenci był rok siódmy Króla Daryusza.

9. Albowiem w pierwszy dzień miesiąca pierwszego wyszedł z Babilonu, a dnia pierwszego miesiąca piątego przyszedł do Ieruzalemu według łaskawego wspomżenia Boga swego.

10. Bo Ezdrasz przygotował był serce swe, aby szukał zakonu Pańskiego, i aby czynił, i nauczał w Izraelu ustaw i sądów.

II. 11. A tenci iest przepis listu, który dał Król Artakserkses Ezdraszowi, Kapłanowi nauczonemu w zakonie, i biegłemu w tych rzeczach, które przykazał Pan, i w ustawach iego w Izraelu.

12. Artakserkses, Król nad Królmi, Ezdraszowi, Kapłanowi nauczonemu w zakonie Boga niebieskiego, mężowi doskonałemu, i Cheeneczykom.

13. Wydany ode mnie iest dekret, iż ktobykolwiek dobrowolnie w królestwie moim z ludu Izraelskiego, i z Kapłanów iego i z Lewitów chciał iść z tobą do Ieruzalemu, aby szedł.

14. Ponieważ od Króla i od siedmiu radnych panów iego iesteś posłany, abys dojrzał Iudy i Ieruzalemu według zakonu Boga twego, który iest w ręku twoich;

15. A iżbys odniósł srebro i złoto, które Król i radni panowie iego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelskiemu, którego przybytek iest w Ieruzalemie;

16. Do tego wszystko srebro i złoto, któregobys nabył we wszystkiéy krainie Babilońskiej, z dobrowolnymi darami od ludu i od Kapłanów, którzyby co dobrowolnie ofiarowali na dom Boga swego, który iest w Ieruzalemie;

17. Abys prędko nakupił za to srebro cielców, baranów, baranków z śnie-

dniami ofiarami ich, i z mokremi ofiarami ich, a ofiarował i na ołtarzu domu Boga waszego, który iest w Ieruzalemie;

18. A cokolwiek się tobie i braciom twoim będzie dobrego zdało, z ostatkami srebra i złota uczynić, według woli Boga waszego uczynić.

19. Naczynia téż, któreć są oddane do usługi domu Boga twego, oddaj przed Bogiem w Ieruzalemie;

20. Także i inne rzeczy, należące do domu Boga twego, i coby potrzeba dać, dasz z domu skarbów królewskich.

21. A ia, ia Król Artakserkses, rozkazałem wszystkim Podskarbim, którzyście za rzeką, aby wszystko, czego bykolwiek żądał od was Ezdrasz Kapłan, nauczyciel zakonu Boga niebieskiego, prędko się stało,

22. Aż do sta talentów srebra, i aż do sta korcy pszenicy, i aż do sta wiader wina, i aż do sta bareł oliwy, a soli bez miary.

23. Cobykolwiek było z rozkazania Boga niebieskiego, niech będzie prędko dodano do domu Boga niebieskiego; bo przecz ma bydz wzruszony gniew iego przeciwko królestwu, Królowi i synom iego?

III. 24. Także oznaymuemy wam, aby na żadnego z Kapłanów, i z Lewitów, i z śpiewaków, i z odźwiernych, Netyneyczyków, i innych sług domu Boga tego, cla, czynszów, i dani dorocznój * żaden Starosta nie wkładał.

* 1 Ezdr. 4, 13.

IV. 25. A ty Ezdrasz! według mądrości Boga twego, która iest w tobie, postanowisz Sędzie, i w prawie biegle, aby sądzili waszstek lud, który iest za rzeką, ze wszystkich, którzy są powiadomi zakonu Boga twego, a ktoby nie umiał, uczyć go będziecie.

26. A ktobykolwiek nie czynił dosyć zakonowi Boga twego, i prawu królewskiemu, aby prędki dekret był o nim wydany albo na śmierć, albo na wygnanie iego, albo na skaranie na majątności albo na więzienie. I rzekł Ezdrasz:

V. 27. Błogosławiony Pan, Bóg oyców naszych, który to dał w serce

królewskie, aby uwielbił dom Pański, który jest w Jeruzalemie;

23. A ku mnie skłonił miłosierdzie przed Królem * i radą jego, i wszystkimi Książętą królewskimi możnymi. Przetóż ja, będąc umocniony ręką Pana Boga moiego, która jest nademną, zgromadziłem z Izraela przedniejsze, którzy wyszli zemną.

* Przyp. 16, 7. r. 21, 1.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Imiona tych, którzy wyszli z Babilonu 1—20. II. Ezdrasz gotuje lud w drogę, post zapowiada 21—23. III. srebro, złoto, i inne naczynia, które Król, Książęta, i lud Izraelski darował, Kapłanom oddawszy do Jeruzalemu iedzie 24—32. IV. co wszystko w kościele złożywszy, Bogu z ludem ofiarę sprawuje, i Starostom listy królewskie oddawa. 33—36.

A cić są przedniejsi z domów swych oycowskich, i rod tych, którzy wyszli zemną z Babilonu za królowania Króla Artakserksesa:

2. Z synów Fineaszowych Gierson; z synów Itamarowych Daniel; z synów Dawidowych Hattus;

3. Z synów Secheniaszowych, który był z synów Faresowych, Zacharyasz, a z nim poczet mężów sto i pięćdziesiąt;

4. Z synów Pachatmoabowych Elieoenay, syn Zerachyaszów, a z nim dwieście mężów;

5. Z synów Sechaniaszowych syn Iahazyelów, a z nim trzy sta mężów;

6. A z synów Adynowych Ebed, syn Ionatanów, a z nim pięćdziesiąt mężów;

7. A z synów Elamowych Isiasz, syn Ataliaszów, a z nim siedmziesiąt mężów;

8. A z synów Sefatyaszowych Zabadyasz, syn Michaelów, a z nim osmdziesiąt mężów;

9. Z synów Iobowych Obadyasz, syn Iehyelów, a z nim dwieście i osmnaście mężów;

10. A z synów Selomitowych syn Iosyfiaszów, a z nim sto i sześćdziesiąt mężów;

11. A z synów Bebaiowych Zacharyasz, syn Bebaiów, a z nim dwadzieścia i osm mężów;

12. A z synów Azgadowych Iohanan, syn Hakatanów, a z nim sto i dziesięć mężów;

13. A z synów Adonikamowych najostateczniejszych, których te są imiona: Elifelet, Iehyel, i Semeiasz, a z nimi sześćdziesiąt mężów;

14. A z synów Bigwaiowych Utay i Zabud, a z nimi siedmziesiąt mężów,

15. A tak zgromadziłem ie do rzeki, która wpada do Achawy, i leżeliśmy tam obozem przez trzy dni: potym przeglądałem lud i Kapłany, a z synów Lewi nie znalazłem tam żadnego.

16. Przetóż posłałem Eliezera, Aryela, Semeiasza, i Elnatana, i Iaryba, i Elnatana, i Natana, i Zacharyasza, i Mesullama przedniejszych, i Ioiaryba, i Elnatana, mężów uczonych;

17. I rozkazałem im do Iddona, przełożonego nad miejscem Kaszfii, i włożyłem w usta ich słowa, które mieli mówić do Iddona, Achywa i Netyneyczków na miejscu Kaszfii, aby nam przywiedli sługi do domu Boga naszego.

18. I przywiedli nam według ręki Boga naszego łaskawé nad nami, męża nauczonego z synów Maheli, syna Lewiego, syna Izraelowego, i Serebiasza, i syny jego, i braci jego osmnaście;

19. I Hasabiasza, a z nim Iesaiasza z synów Merarego, bracią jego, i synów ich dwadzieścia;

20. Nad to z Netyneyczków, które był postanowił * Dawid i przedniejsi ku posłudze Lewitów, Netyneyczków dwieście i dwadzieścia; ci wszyscy z imienia mianowani byli.

* 1 Kron. 9, 2.

II. 21. Tedym tam zapowiedział post u rzeki Achawy, abyśmy się dręczyli przed Bogiem naszym, a szukali od niego drogi prostéy sobie, i dziatkom naszym, i wszystkiéy maiętności naszéy.

22. Bom się wstydział prosić u Króla o iaki poczet i iedzne, aby nam byli na pomocy przeciwko nieprzyaciolom w drodze; bośmy byli powie-

dzieli Królowi, mówiąc: Ręka Boga naszego jest nad wszystkimi, którzy go szukają uprzęymie, ale moc jego i popędliwość jego przeciwko wszystkim, którzy go opuszczają.

23. A gdyśmy pościli, i prosiłiśmy o to Boga naszego, wysłuchał nas.

III. 24. Tedy odłączył z przedniejszych Kapłanów dwanaście: Se-rebiasza, Hasabiasza, a z nimi braci ich dziesięć;

25. I odważyłem im srebro, i złoto, i naczynia na ofiarę podnoszenia do domu Boga naszego, które ofiarowali Król * i Rada jego, i Książęta jego, i wszystek lud Izraelski, ile się go znalazło.

* 1 Ezdr. 7, 15.

26. Odważyłem, mówię, do ręki ich srebra talentów sześć set i pięćdziesiąt, a naczynia srebrnego sto talentów, przytym złota sto talentów.

27. Czas też złotych dwadzieścia, ważących po tysiąc lotów, a dwoje naczynia z mosiądzu wybornego, tak piękne iako złoto.

28. Potymem rzekł do nich: Wyście poświęceni Panu, i naczynia także poświęcone, a to srebro i to złoto dobrowolnie ofiarowane jest Panu, Bogu oyców waszych.

29. Pilnujcież a strzeżcie, aż to odważycie przed Kapłany przedniejszymi, i Lewitami, i Książęcy z domów oycowskich w Izraelu w Ieruzalemie, w gmachach domu Pańskiego.

30. A tak wzięli Kapłani i Lewitowie wagę onego srebra, i złota, i naczynia, aby je odnieśli do Ieruzalemu, do domu Boga naszego.

31. Zatym ruszyliśmy się od rzeki Achawy dwunastego dnia miesiąca pierwszego, abyśmy szli do Ieruzalemu, a ręka Boga naszego była nad nami, i wyrwała nas z ręki nieprzyjaciela i czyhającego na nas w drodze.

32. I przyszliśmy do Ieruzalemu, i mieszkaliśmy tam przez trzy dni.

IV. 33. A dnia czwartego odważono srebro, i złoto, i naczynie ono w domu Boga naszego do ręki Meremonta, syna Uryasza Kapłana, z którym był Eleazar, syn Fineesów; z nimi też byli Iosabad, syn Iesue, i Noadyasz, syn Binnuiego, Lewitowie;

34. Pod liczbą i wagą wszystko, i zapisano wagę tego wszystkiego onegoż czasu.

35. Wróciwszy się tedy z niewoli ci, którzy byli w poimaniu, ofiarowali Bogu Izraelskiemu cielców dwanaście za wszystkiego Izraela, baranów dziewięćdziesiąt i sześć, baranów siedm dziesiąt i siedm: kozłów za grzech dwanaście, to wszystko na całopalenie Panu.

36. I oddali wyroki królewskie, Starostom królewskim, i Książętom za rzeką, a ci byli pomocą ludowi i domowi Bożemu.

ROZDZIAŁ IX.

1. Ezdrasz dowiedziawszy się, iż Żydowie zpoymowali żony z obcych narodów, 1 — 4. II. Bogu się modlił a wyznawał swoje i ich grzechy, aby Pan gniew swój odwrócił, prosi 5 — 15.

A gdy się to odprawiło, przystąpiły do mnie Książęta, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, i Kapłani, i Lewitowie od narodów tych ziem; ale czynią według obrzydliwości Chananeyczyków, Hetteyzyków, Ferezyczyków, Iebuzeyczyków, Ammonitczyków, Moabczyków, Egipczyków, i Amoreyzyków.

2. Albowiem zpoymowali córki * ich sobie i synom swym, a pomieszało się nasienie święte z narody tych ziem, a ręka Książąt i zwierzchności pierwsza była w tym przestępstwie.

* 5 Moy. 7, 3.

3. Co gdym usłyszał, rozdarłem suknią moją i płaszcz mój, a rwałem włosy na głowie mojej, i na brodzie mojej, i siedziałem, zdumiawszy się.

4. I zgromadzili się do mnie wszyscy, którzy drżą przed słowem Boga Izraelskiego dla przestępstwa tych, którzy przyszli z niewoli, a iam siedział, zdumiawszy się aż do ofiary wieczorney.

II. 5. Ale pod czas ofiary wieczorney wstałem z utrapienia mego, mając rozdartą suknią moją, i płaszcz mój, a pokłękawszy na kolana swe, wyciągnąłem ręce swe ku Panu Bogu memu.

6. I rzekłem: Boże mój! wstydcy

mię, i sromam się podnieść, Boże mój! oblicza mego do ciebie; albowiem nieprawości * nasze rozmnożyły się nad głową, a grzechy nasze urosły aż ku niebu. * Ps. 38, 5.

7. Od dni oyców naszych byliśmy w wielkim grzechu aż do dnia tego, a przez nieprawości nasze wydaliśmy, Królowie * nasi i Kapłani nasi, w ręce Królów ziemskich pod miecz, w niewolą, i na łup, i na zawstyżenie twarzy naszey, iako się to dziś dzieje.

* 5 Moy. 28, 36.

8. Ale teraz, iakoby w prędkim okamgnieniu, stała się nam laska od Pana Boga naszego, że nam zostawił ostatki, i dał nam mieszkanie na miejscu świętém swoim, aby oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę wytchnienia z niewoli naszey.

9. Bo chociażmy byli niewolnikami, przecię w niewoli naszey nie opuścił nas Bóg nasz, ale skłonił ku nam miłosierdzie przed Królmi Perskimi, dawszy nam wytchnienie, abyśmy wystawili dom Boga naszego, i naprawili spustoszenia iego; nawet dał nam ogrodzenie w Iudstwie i w Ieruzalemie.

10. Przetoż cóż teraz rzecemy, o Boże nasz! po tym? ponieważśmy opuścili rozkazania twoie,

11. Któres ty przykazał przez sługi twoje Proroki, mówiąc: Ziemia, do której wnidziecie, abyście ją posiędli jest ziemia * nieczysta przez nieczystotę ludu tych ziem, dla obrzydłości ich, którymi ją napełnili od końca do końca nieczystością swoją.

* 3 Moy. 18, 25, 27.

12. A przetoż nie dawaycie * córek waszych synom ich, ani bierzcie synom waszym córek ich, i nie szukaycie ** pokoju ich, i dobrego ich aż na wieki, abyście byli umocnieni, a pożywali dóbr téy ziemi, i podali ją w dziedzictwo synom waszym aż na wieki.

* 2 Moy. 34, 16. 5 Moy. 7, 3.

** 5 Moy. 23, 6.

13. A po tym wszystkim, co przyszło na nas dla spraw naszych złych i

dla grzechu naszego wielkiego, ponieważś ty, Boże nasz! zawściągnął karania, abyśmy nie byli potłumieni dla nieprawości naszey, aleś nam dał wybawienie takowe.

14. Izali się obrócimy ku zgwałceniu przykazań twoich, powinowając się z tymi narodami obrzydłymi? izalibys się surowie nie gniewał na nas, abys nas wyniszczył, aby nikt nie został i nie uszedł!

15. O Panie, Boże Izraelski! sprawiedliwys ty; bośmy pozostałe ostatki, iako się to dziś pokazuje. Otośmy my przed obliczem twoim w przewinieniu naszym, choć się nie godzi stawiać przed oblicze twoie dla tego.

ROZDZIAŁ X.

I. Lud się upokarza i wyznawa grzechy swój 1—4. II. a będąc napomniony od Ezdrasza, żony obcego narodu odrzuca 5—17. III. Imiona przedniejszych, którzy byli z obcego narodu żony zpoymowali 18—44.

A gdy się modlił Ezdrasz, i wyznawał grzechy z płaczem, leżąc przed domem Bożym, zebrało się do niego z Izraela zgromadzenie bardzo wielkie mężów i niewiast i dziątek; a płakał lud wielkim płaczem.

2. Tedy odpowiadając Sechaniasz, syn Iehyelów z synów Elamowych, rzekł do Ezdrasza: Mysmyć * zgrzeszyli przeciwko Panu Bogu naszemu, żeśmy zpoymowali żony obce z narodu téy ziemi; ale wždy ma ieszcze nadzieię Izrael przy tym.

* 1 Ezdr. 5, 12.

3. Tylko teraz uczynmy przymierze z Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony i narodzone z nich wdług rady Pańskięy, i tych, którzy drżą przed przykazaniem Boga naszego, a niech to będzie podług zakonu.

4. Wstańże; bo ta rzecz tobie należy, a my będziemy z tobą; zmocni się, a czynń tak.

II. 5. Tedy wstał Ezdrasz, i porzysiął Książęta kapłańskie, i Lewity, i wszystkiego Izraela, aby uczynili według tego słowa. I przysięgli.

6. A tak wstawszy Ezdrasz od

domu Bożego szedł do komory Iochanana, syna Eliasybowego, a wszedłszy tam, nie jadł chleba, i wody nie pił; albowiem był żalosny dla przestępstwa tych, co się wrócili z niewoli.

7. Zatym kazali obwołać w Iudstwie i w Ieruzalemie między wszystkimi, którzy przyszli z niewoli, aby się zgromadzili do Ieruzalemu.

8. A ktobykolwiek nie przyszedł we trzech dniach według uradzenia Książąt i starszych, aby przepadła wszystka majątność jego, a sam aby był wyłączony od zgromadzenia tych, co przyszli z niewoli.

9. Przeżoż zgromadzili się wszyscy mężowie z Iudy, i z Beniamina do Ieruzalemu we trzech dniach, dwudziestego dnia miesiąca dziewiątego, i siedział wszystek lud na placu przed domem Bożym, drząc dla onéy rzeczy i dla deszczu.

10. Tedy powstawszy Ezdrasz Kapłan rzekł do nich: Wycście zgrzeszyli, iżeście zpoymowali żony obce, przydawaiać do grzechów Izraelskich.

11. Przeżoż uczynicie teraz wyznanie przed Panem Bogiem oyców waszych, a wykonajcie wolę jego, i odłączcie się od narodów téy ziemi, i od żon obcych.

12. I odpowiedziało wszystko ono zgromadzenie, i rzekło głosem wielkim: Iakoż nam powiedział, tak uczynimy.

13. Ale wielki iest lud, i czas dżdżysty, i nie możemy stać na dworze; do tego, ta sprawa nie iest dnia iednego, ani dwu; bo nas wiele, którzyśmy się tego przestępstwa dopuścili.

14. Prosimy tedy, niechże będą postanowione Książęta nasze nad wszystkiém zgromadzeniem; a ktobykolwiek był w miastach naszych, co pojął żony obce, niechay przyydzie na czas zamierzony; a z nimi starsi z każdego miasta, i Sędziowie ich, abyśmy tak odwrócili gniew popędliwości Boga naszego od nas dla téy sprawy.

15. A tak Ionatan, syn Asahyelów, i Iachsyasz, syn Tekuiego, byli na to wysadzeni; ale Mesullam i Sebetay, Lewitowie, pomagali im.

16. Tedy uczynili tak ci, co przyszli z niewoli. I odłączeni są Ezdrasz Kapłan, i mężowie przedniejsi z domów oycowskich według domów oyców swoich; a ci wszyscy z imienia mianowani byli, i zasiedli dnia pierwszego miesiąca dziesiątego, aby się o tym wywiadowali.

17. A odprawowali to przy wszystkich mężach, którzy byli zpoymowali żony obce, aż do pierwszego dnia miesiąca pierwszego.

III. 18. I znaleźli się z synów kapłańskich, którzy byli poięli żony obce: Z synów Iesui, syna Iozedekowego, i z braci iego Maaseiasz i Eliezer, i Iaryb, i Giedaliasz.

19. I dali ręce swe, że mieli porzucić żony swe, a ci, którzy zgrzeszyli, ofiarowali każdy barana z stada za występek swój.

20. A z synów Immerowych: Hanani i Zabadyasz;

21. A z synów Harymowych Maasyasz i Eliasz, i Semeiasz, i Iechyel, i Uzyasz;

22. A z synów Passurowych: Elieznay, Maaseasz, Ismael, Natanael, Iozabad, i Elasa.

23. A z Lewitów: Iozabad, i Symei, i Kielaiasz, (ten iest Kielita) Petachyasz, Iudas, i Eliezer.

24. A z Spiewaków: Eliasyb; a z Odźwiernych Sallum i Telem, i Ury.

25. A z Izraela, z synów Farosowych: Ramiasz, i Iezyasz, i Malchychasz, i Miamin, i Elazar, i Malchychasz, i Benaiasz;

26. A z synów Elamowych: Mataniasz, Zacharyasz, i Iechyel, i Abdy, i Ierymot, i Eliasz;

27. A z synów Zattuowych: Elieznay, Eliasyb, Mataniasz, i Ierymot, i Zabab, i Asysa;

28. A z synów Bebaiowych: Iohanan, Hananiasz, Zabbay, Atlay;

29. A z synów Bani: Mesullam, Malluch, i Adaiasz, Iasub, i Seal, Ieramot;

30. A z synów Pachatmoabowych Adna, i Chelal, Benaiasz, Maaseiasz, Mataniasz, Besaleel, i Binnuy, i Manase;

31. A z synów Harymowych: Eliezer, Isyasz, Malchyzasz, Semaaiasz, Symeon.

32. Benjamin, Maluch, Samaryasz;

33. Z synów Hasunowych: Matenaiasz, Matata, Zabad, Elifelet, Jeremiasz, Manase, Symhy;

34. Z synów Bani: Maaday, Amram, i Uel,

35. Benaiazsz, Bedyiazsz, i Cheluhu,

36. Waniaasz, Meremot, Eliasyb,

37. Mattaniasz, Matenaiasz, i Iahasaw,

38. I Bani, i Binnui, Symhy,

39. I Selemiasz, i Natan, i Adaiasz,

40. Machnadbay, Sasay, Saray,

41. Asarel, i Selemiasz, Semaryasz,

42. Sallum, Amaryasz, i Iózef;

43. Z synów Nebowych: Iehyel, Matytyasz, Zabad, Zebina, Iaddy, i Ioel i Benaiazsz.

44. Ci wszyscy zpoymowali byli żony obce; a byli między nimi niewiasty, które im narodziły synów.

Księgi Nehemiaszowe,

które też zowią wtóre Ezdraszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Nehemiasz słysząc o misernyżych kondycyach miasta i ludu swego, z żalnością i postem uniaży się 1—4. II. Grzechy narodu swego przed Bogiem wyznawa, a obietnice Pańskie łaskawe przypominając, aby się Bóg nad utrapionym ludem swym zmiłował, i iemu u Króla wolny odiażd sprawił, pokornie prosi 5—11.

Słowa Nehemiasza, syna Hachaliazowego. I stało się miesiąca Chyslew, roku dwudziestego (Aswerusa Króla) gdym był na zamku w Susan,

2. Że przyszedł Chanani, ieden z braci moich, a z nim niektórzy mężowie z ludy, którychem się pytał o Żydy, którzy pozostali i wyszli z więzienia, i o Ieruzalem.

3. I odpowiedzieli mi: Te ostatki, które pozostały z więzienia, tam w onéj krainie są w wielkiém utrapieniu, i w zelżywości; nad to mur Ieruzalemski rozwalony iest, i bramy iego spalone są ogniem.

4. A gdym usłyszał te słowa, siadłszy plakałem i narzekałem przez kilka dni, poszcząc i modląc się przed obliczem Boga niebieskiego.

II. 5. I rzekłem: Proszę * Panie, Boże niebieski, mocny, wielki i straszny! który strzeżesz ** umowy, i miłosierdzia z tymi, którzy cię miłują, i strzegą przykazania twego.

* Dan. 9, 4. ** 2 Moy. 20, 6. r. 34, 7. 4 Moy. 14, 18. 5 Moy. 5, 10. Ps. 86, 15, Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

6. Niech będzie proszę ucho twoie naklonione, a oczy twoje otworzone, abys usłyszał modlitwę sługi twego, którą się ia dziś modłę przed tobą we dnie i w nocy za syny Izraelskimi, sługani twymi, i wyznawam grzechy synów Izraelskich, którymiśmy zgrzeszyli przeciw tobie; i ia i dom oycamego zgrzeszyliśmy.

7. Srodzemyśmy wystąpili przeciwko tobie, i nie przestrzegaliśmy przykazań, i ustaw, i sądów, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu.

8. Wspomni proszę na słowo, któreś przykazał Moyżeszowi, słudze twemu mówiąc: Ieżli wy wystąpicie, * tedy ia was rozproszę między narody;

* 5 Moy. 4, 27. r. 30, 1. 2.

9. Ale ieżli się nawrócicie do mnie, a strzedz będziecie przykazań moich, i czynić ie, choćbyście byli wygnani na kray świata, tedy i zstąpną was zgromadzę, i przyprowadzę was na miejsce, którym obrał, aby tam przebywało imię moje.

10. Wszak oni są słudzy twoi, i lud twój, któryś odkupił mocą twoją wielką, i ręką twą silną.

11. Proszę o Panie! niech teraz będzie ucho twoie naklonione ku modlitwie sług twoich, którzy mają wołać bać się imienia twego; a zdarz dziś, proszę, słudze twemu, i spraw

mu miłosierdzie przed tym mężem: a
iam był Podczaszym królewskim.

ROZDZIAŁ II.

I. Nehemiasz uprosiwszy sobie wolny
odjazd do Jeruzalemu, i listy od Króla,
4—11. II. Lud Boży w Jeruzalemie upomina,
aby okazał naprawiania miasta nie za-
niedbywali: ale owszem pracę zaczęta
pilnie wykonywali, 12—18. III. Sama-
ryczycy z Żydów budujących szydzą.
19. 20.

I stało się miesiąca Nisan roku
dwudziestego Artakserksesa Króla,
gdy było wino przed nim, że wzią-
wszy wino, podałem je Królowi, a
nie bywałem przedtym tak smętny
przed nim.

2. I rzekł mi Król: Czemuż twarz
twoja tak smętna, gdyż nie chorujesz?
Nic to innego, iedno smętek serca.
I zlekłem się nader bardzo.

3. I rzekłem do Króla: Niech Król
na wieki żyje. Iakoż nie ma byż
smętna twarz moia, gdyż miasto,
dom grobów oyców moich, zburzono,
a bramy iego ogniem popalone?

4. Znowu rzekł do mnie Król: Cze-
goż ty żądasz? A iam się modlił Bogu
niebieskiemu.

5. I rzekłem do Króla: Zdali się
to za rzecz dobrą Królowi, i ieżli
ma łaskę sługa twój przed obliczem
twoim, proszę, abys mię posłał do
ziemi ludzkiej, do miasta grobów
oyców moich, abym ie pobudował.

6. Nad to rzekł mi Król: (a Kró-
lowa siedziała podle niego) Długoz
będziesz na téj drodze, i kiedy się
wrócisz? I podobalo się to Królo-
wi, i posłał mię, gdym mu zamie-
rzył pewny czas.

7. Zatemem rzekł do Króla: Zdali
się to za rzecz dobrą Królowi, niech
mi dadzą listy do Starostów za rzeką,
aby mię przeprowadzili, aźbym przy-
szedł do ziemi ludzkiej;

8. I list do Asafa, dozorczy lasów
królewskich, aby mi dał drzewa na
przykrycie bram pałacu przy domu
Bożym, i na mur miewaki, i na dom,
do którego wnidę. I dał mi Król
listy według ręki Boga mego łaska-
wéy nademną.

9. A gdym przyszedł do Starostów

za rzeką, oddałem im listy królews-
kie. Posłał téż był ze mną Król
Rotmistrze i iezdne,

- 10. Co gdy usłyszał Sanballat Ho-
ronitzcyk, i Tobiasz, sługa Ammo-
nitzcyk, bardzo ich to mierzało, że
przyszedł człowiek, który się starał
o dobro synów Izraelskich.

11. Zatem przyszedłszy do Jeruza-
lemu, mieszkałem tam przez trzy dni.

II. 12. A wstawszy w nocy, ia i
mężów trochę ze mną, nie oznaymi-
łem nikomu, co Bóg mój podał do
serca mego, abym uczynił w Jeruza-
lemie; bydłęcia téż nie miałem z
sobą, oprócz bydłęcia, na którémem
iechał.

13. I wyiechałem bramą nad do-
liną w nocy, ku źródłu smocznemu,
i ku bramie gnoiowéy, i oglądałem
mury Jeruzalemskie, które były roz-
walone, i bramy iego, które były
popalone ogniem.

14. Potym iechałem ku bramie
źródła, i ku sadzawce królewskiej,
gdzie nie było mieysca bydłęcia, na
kórémem iechał, aby przeysć mogło.

15. Przetoż iechałem nad potokiem
w nocy, a oglądałem mury; zkąd
wracając się, wiechałem bramą nad
doliną i takim się nawrócił.

16. Ale Książęta nie wiedziały
gdziem iedził, i com czynił; bom
Żydom, ani Kapłanom, ani Książę-
tom, ani urzędnikom, ani żadnemu
rzemieśnikowi tego aż dotąd nie
oznaymił.

17. Przetożem rzekł do nich: Wy
widzicie, w iakiemeśmy uciśnieniu,
a iako Jeruzalem spustoszone, i
bramy iego popalone są ogniem.
Póydźcież, a budunymy mury Jeruza-
lemskie, abyśmy nie byli więcéy na
hańbę.

18. A gdym im oznaymił, że ręką
Boga mego była łaskawa nademną,
także i słowa królewskie, które do
mnie mówił, rzekł: Wstańmyż a
budunymy. I zmocnili ręce swe ku
dobremu.

III. 19. Co słysząc Sanballat Ho-
ronitzcyk, i Tobiasz, sługa Ammo-
nitzcyk, i Giesem Arabczyk, szydzili
z nas, i lekce nas sobie powazyli

mówiąc: Cóż to za rzecz, którą czynicie? albo się przeciw Królowi buntujecie?

20. I odpowiedziałem im, a rzekłem do nich: Bóg niebieski, ten nam poszczęści, a my słudzy jego, wstańmy a budujemy; ale wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiątki w Jeruzalemie.

ROZDZIAŁ III.

1. Imiona tych, którzy naprawiali mury i bramy Jeruzalemskie, które się tu porządnie wylizają.

Potym powstał Eliasyb, Kapłan najwyższy, i bracia jego Kapłani, i budowali bramę owczą. I zbudowali ją, i przyprawili wrota do niéy; aż do wieży Mea zbudowali ją, i aż do wieży Chananeel.

2. A podle niego budowali mężowie z Ierycha, a podle nich budował Zachur, syn Immrego.

3. A bramę rybną budowali synowie Senaa, którzy ją téż przykryli i przyprawili wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy.

4. A podle nich poprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego; a podle nich poprawiał Mesullam, syn Barachyasów, syna Mesezabelowego; a podle nich poprawiał Sados syn Baany.

5. Podle nich zasię poprawiali Tekuiczyccy; ale ci, co byli zacniejsi z nich, nie podłożyli szyi swéy pod robotę pana swego.

6. A bramę starą poprawiali Ioiada, syn Faseachów, i Mesullam, syn Besodyaszów; ci ją przykryli, i przyprawili wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy.

7. A podle nich poprawiał Melatysz Gabaonitczyk, i ladon Mero-nitczyk, mężowie z Gabaon i z Masfa, aż do stolicy książęcéy z téy strony rzeki.

8. Podle nich poprawiał Husyel, syn Charchaiaszów, z złotnikami; a podle niego poprawiał Chananiaasz, syn aptekarski, a Jeruzalemu zaniechali aż do muru szerokiego.

9. A podle nich poprawiał Rafaiasz, syn Churów, przełożony nad połową powiatu Jeruzalemskiego.

10. A podle nich poprawiał Iedaiasz, syn Harumafów i przeciw swemu domowi; a podle niego poprawiał Hattus, syn Hasboniaszów.

11. Części zaś drugiéy poprawiał Malchiasz, syn Harymów, i Hasub, syn Pochatmoabów, także i wieżę Tannurym.

12. A podle niego poprawiał Sallum, syn Hallochesów, przełożony nad połową powiatu Jeruzalemskiego, sam i córki jego.

13. Bramy nad doliną poprawiał Chanun, i obywatele Zanoé; cię ją budowali i przyprawili wrota do niéy, zamki iéy, i zawory iéy, i na tysiąc łokci muru aż do bramy gnoiowéy.

14. Bramy zaś gnoiowéy poprawiał Melchiasz, syn Rechaby, przełożony nad powiatem Betcherem; tenci ją zbudował, i przyprawił wrota do niéy, zamki iéy, i zawory iéy.

15. Do tego bramy źródła poprawiał Sallon, syn Cholhozów, przełożony nad powiatem Masfa; a ten ją zbudował, i przykrył ją, i przyprawił wrota do niéy, i zamki iéy, i zawory iéy, i mur nad stawem Selach ku ogrodowi królewskiemu aż do wschodu, po którym zchodzą z miasta Dawidowego.

16. Zatym poprawiał Nehemiasz, syn Hasbuka, przełożony nad połową powiatu Betsur aż przeciwko grobom Dawidowym, i aż do stawu urobionego, i aż do domu moczarów.
* 2 Król. 18, 17.

17. Za nim poprawiali Lewitowie Rehun, syn Bani; podle niego poprawiał Hasabiasz, przełożony nad połową powiatu Ceile z powiatem swoim.

18. Za nim zasię poprawiali bracia ich Baway, syn Chenadadów, przełożony nad połową powiatu Ceile.

19. A podle niego poprawiał Eser, syn Iesuy, przełożony nad Masfą, części drugiéy przeciw mieyscu, kędy chodzą do zbroiowni nazwanéy Mikzoa.

20. Po nim wzruszony gorliwością poprawiał Baruch, syn Zabbaiów,

części drugiey od Mikzoa aż do drzwi domu Eliasyba, naywyższego Kapłana.

21. Za nim poprawiał Meremot, syn Uryasza, syna Kosowego, części drugiey, ode drzwi domu Eliasybowego aż do końca domu iego.

22. A za nim poprawiali Kapłani, którzy mieszkali w równinie.

23. Za nimi poprawiał Benjamin i Hasub przeciw domom swoim; za nimi poprawiał Azaryasz, syn Maa-seiasza, syna Ananiaszowego, podle domu swego.

24. Za nim poprawiał Benuy, syn Chenadadów, części drugiey od domu Azaryaszowego aż do Mikzoa, i aż do rogu.

25. Palal, syn Uzaiego, przeciw Mikzoa, i wieży wysokiey, wywiedzionéy z domu królewskiego, która była w sieni * więzienia; po nim poprawiał Fadaiaz, syn Farosów.

* Ierem. 32, 2.

26. A Netyneyczy, co mieszkali w Ofel, poprawiali aż na przeciwko bramie wodnéy na wschód słońca, i wieży wysokiey.

27. Za nimi poprawiali Tekuitczykowie drugą część przeciw wieży wielkiey i wysokiey aż do muru Ofel.

28. Od bramy końskiéy poprawiali Kapłani, każdy przeciw domowi swemu.

29. Za nimi poprawiał Sadok, syn Immerów, przeciw domowi swemu, a za nim poprawiał Semeiasz, syn Secheniaszów, stróż bramy wschodniey.

30. Za nim poprawiał Chananiasz, syn Selemiaszów, i Chanun, syn Salafów szosty, części drugiey; za nim poprawiał Mesullam, syn Berechiaszów, przeciw gmachowi swemu.

31. Za nim poprawiał Malchysz, syn złotniczy, aż do domu Netyneyczyków, i kupców przeciw bramie sądowéy, i aż do sali narożnéy,

32. A między salą narożną aż do bramy owczéy poprawiali złotnicy i kupcy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Sanballat się z sąsiady przeciw Żydom buntuie 1—3. II. Nehemiasz do Boga pomsty nad nieprzyjacioly żąda 4. 5. III. murów poprawia 6. IV. a gdy Sanballat iakoby Żydy pobił przemysła 7. 8. V. Nehemiasz z ludem Bogu się modli 9—12. VI. i straż stanowi 13. VII. lud do ochoty napomina 14. 15. VIII. którzy téż broni przy sobie mając, buduią 16—18. IX. a on opatrzenie sobie poczyna 19—23.

A gdy usłyszał * Sanballat, iż buduiemy mury, rozgniewał się, a rozgniewawszy się bardzo, szydził z Żydów.

* Nehem. 2, 10.

2. I mówił przed bracią swą i przed rycerstwem Samaryyskiém, i rzekł: Cóż wždy ci Żydowie niedoleżni czynia? Także ich zaniechamy? I będąż ofiarować? Izali tego za dzień dokończą? Izali wskrzeszą kamienie z gromad gruzu, które spalono?

3. Ale Tobiasz Ammonitczyk, będąc przy nim, rzekł: Niech buduią; jednak kiedy przyydzie liszka, przebiie mur ich kamienny.

II. 4. Wysłuchayże o Bożę nasz! bosmy wzgardzeni, a obróc pohąńbienie ich na głowę ich, a day ie na łup w ziemi niewoli.

5. Nie pokrywayże nieprawości ich, a grzech ich od twarzy twéy niech nie będzie zgładzony; bo cię do gniewu pobudzili dla tych, co buduią.

III. 6. Lecześmy my budowali ten mur, i spoiony iest wszystek mur aż do połowy swéy, a lud miał serce do roboty.

IV. 7. A gdy usłyszeli Sanballat i Tobiasz, i Arabczycy, i Ammonitowie, i Azodczycy, że przybywało w dłuż murów Ieruzalemskich, a iż się poczęli rozerwania murów, zawierać, bardzo się rozgniewali.

8. Przetoż zbuntowali się wszyscy wespół, aby szli walczyć przeciw Ieruzalemowi, i uczynić wstręt robocie.

V. 9. Mysmy się iednak modlili Bogu naszemu, i postawiliśmy straż przeciwko nim we dnie i w nocy, boiacy się ich.

10. Bo rzekli Żydowie; Zwałłala siła noszącego, a gruzu ieszcze wiele;

a my nie będziemy mogli budować muru.

11. Nad to rzekli nieprzyjaciele nasi: Niech nie wzwiedzą ani obaczą, aż przyjdziemy między nie, i pomordujemy je, a tak zastanowimy tę robotę.

12. A gdy przyszli Żydowie, którzy mieszkałi około nich, i powiedzieli nam na dziesięć kroc: Pilnujcie ze wszystkich miejsc, z których chy przyść mogli do nas.

IV. 13. Tedy postawił na dolnych miejscach za murem i na miejscach wysokich, postawiłem mówię lud według domów z mieczami ich, z włóczniami, i z łukami ich.

VII. 14. A gdy on oglądał, wstawszy rzekłem do starszych, i do przełożonych, i do innego ludu: Nie boycie się ich; na Pana wielkiego i straszliwego pamiętajcie, a walczcie za bracią waszą, za syny wasze, i za córki wasze, za żony wasze, i za domy wasze.

15. A gdy usłyszeli nieprzyjaciele nasi, iż nam to oznaymiono, tedy rozproszył Bóg radę ich, a myśmy się wszyscy wrócili do murów, każdy do roboty swojej.

VIII. 16. A wszakże od onego czasu połowa sług moich robiła, a połowa ich trzymała włócznie, i tarcze, i łuki, i pancerze, a przednieysi stali za wszystkim domem ludzkim.

17. Ci też, którzy budowali mury, i którzy nosili brzemiona, i co nakładali, iedną ręką swoją robili, a drugą trzymali broń.

18. A z onych, którzy budowali, miał każdy miecz swój przypasańy do biodr swych, i tak budowali; a ten co w trąbę trąbił, był przy mnie.

IV. 19. Bom rzekł do starszych i przełożonych, i do innego ludu: Robotą wielką i szeroką; a myśmy się rozstrzelali po murze daleko ieden od drugiego.

20. A przetoż na którémkolwiek-byście miejscu usłyszeli głos trąby, tam się zbierajcie do nas; Bóg nasz będzie walczył za nas.

21. Pilnowaliśmy tedy roboty, a

połowa ich trzymała włócznie, od weyścia zorzy, aż gwiazdy wschodziły.

22. Na tenże czas rzekłem do ludu: Każdy z sługą swym niech nocuje w Ieruzalemie, aby nam byli w nocy dla straży, a we dnie dla roboty.

23. Przetoż i ia, i bracia moi, i słudzy moi, i straż, która iest ze mną, nie zewlecemy szat naszych, a każdy niech ma broń swą i wodę.

ROZDZIAŁ V.

I. Gdy się lud czasu głodu na lichwę i uciażenie od możniejszych uskarżał 1—5. II. Nehemiasz to zganil bogatym, i lud od ich zdzierstwa wybawił 6—13. III. Sam też podatków sobie, jako Książęciu powininych, na ludu nie wyciągał 14—16. IV. ale owszem uboższe żywil 17—19.

I wszczęło się wielkie wołanie ludu i żon ich przeciw Żydom, braciom swym.

2. Albowiem niektórzy mówili: Wiele nas; co syny nasze i córki nasze zastawiamy, abyśmy nabywszy zboża, iść i żyć mogli?

3. Inni zaś mówili: Role nasze, i winnice nasze, i domy nasze zastawiać musimy, abyśmy nabyli zboża w tym głodzie.

4. Inni zaś mówili: Napożyczyliśmy pieniędzy, żebyśmy dali podatek Królowi, zastawiwszy role nasze i winnice nasze.

5. Choć oto ciało nasze iest iako ciało braci naszych, a synowie nasi są iako synowie ich: wszakże oto my musimy dawać syny nasze i córki nasze w niewolę, i niektóre z córek naszych są iuż w niewolę podane, a nie mamy przemożenia w rękę naszych, abyśmy je wykupili, gdyż role nasze i winnice nasze inni trzymają.

II. 6. Przetoż rozgniewałem się bardzo, gdym usłyszał wołanie ich, i słowa takowe.

7. I umyśliłem w sercu swém, abym zfucał przednieysze i przełożone, mówiąc do nich: Wy iestście, którzy obciążacie każdy brata swego; i zebrałem przeciwko nim zgromadzenie wielkie;

8. I rzekłem do nich: Myśmy odkupili bracią naszą Żydy, którzy byli zaprzędani Poganom, podług

przemoczenia naszego; a ieszczeż wy przedawać będziecie bracią waszą, a tak iakoby nam ie przedawać będziecie. I umilknęli, i nie znaleźli, coby odpowiedzieć. * 3 Moy. 25, 47. 48.

9. Nad tom rzekł: Nie dobra to rzecz, którą wy czynicie; azaż nie w boiaźni Boga naszego chodzic macie raczy niż w hańbie Poganów, nieprzyjaciół naszych?

10. I iac téż z bracią moią, i z sługami moimi, pożyczylisny im pieniądze, i zboża; odpuszcmyż im proszę ten ciężar.

11. Wróćcież im dziś proszę role ich, winnice ich, oliwnice ich, i domy ich, i setną część pieniędzy i zboża, wina, i oliwy, którą wy od nich wyciągacie.

12. Tedy odpowiedzieli: Wrócimy, a nie będziemy się od nich tego upominać; tak uczynimy, iakoś ty powiedział. Wezwałem téż i Kapłanów, a poprzysiągłem ie, aby także uczynili.

13. Potymem wytrząsał zanadza moie, i rzekłem: Niech tak wytrząśnie Bóg każdego męża z domu iego i z pracy iego, któryby nie uczynił dosyć temu słowu; a niech tak będzie wytrząsiony i wyprózniony. I rzekło wszystko zgromadzenie Amen. I chwaliłi Pana, a lud uczynił iako było rzezono.

III. 14. Owszem ode dnia, którego mi przykazał Król, abym był Książęciem ich w ziemi ludskiéy, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa Króla przez dwanaście lat, ia i bracia moi obrokuśmy książęcego nie iedli.

15. Choć Książęta pierwsze, które były przedemną, obciażały lud, biorąc od nich chleb i wino, mimo srebrasyklów czterdzieści: także i służy ich używali okrucieństwa nad ludem; alem ia tak nie czynił dla boiaźni * Bożey. * Przyp. 16, 6.

16. Owszem i około poprawy tego muru pracowałem, a przeciemy roli nie kupili; więc i wszyscy służy moi byli tam zgromadzeni dla roboty.

IV. 17. Nad to z Żydów i przetożnych sto pięćdziesiąt mężów, i

k którzy do nas przychodzili z Poganów okolicznych, iadali u stołu mego.

18. Przetóż gotowano na każdy dzień wołu iedaego, owiec sześć wybornych, i ptaki gotowano dla mnich, a każdego dziesiątego dnia rozmaitego wina boynie dawano; wszakżem się obroku książęcego nie upominał; albowiem ciężka była niewola na ten lud.

19. Wspomniże na mię, Boże mój! ku dobremu według waszystkiego, com czynił ludowi twemu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Nehemiasz przeławszy zamysły zdradliwe nieprzyjaciół swych, opatrnością swą onych uszedł 1—4. II. muru ieruzalemskiego dobudował 15—19.

A gdy usłyszał Sanballat, i Tobiasz, i Giesem Arabczyk, i inni nieprzyjaciele nasi, żem zbudował mur, a, że w nim nie zostawało żadney rozwaliny, choćiam ieszcze w ten czas nie był przyprawił wrót do bram:

2. Tedy posłał Sanballat, i Giesem do mnie mówiąc: Przyydz, a zeydźmy się społem we wsiach, które są na polu Ono. Ale oni myśleli uczynić mi co złego.

3. Przetóż posłałem do nich posły, wskazując: Zaczajem robotę wielką, przetóż nie mogą ziechać; bo przeczyby miała ustać ta robota, gdybym iey zaniechawszy iechał do was?

4. Tedy posłali do mnie w teyże sprawie po cztery kroć. A iam im odpowiedział temiż słowy.

5. Potym Sanballat posłał do mnie w teyże sprawie piąty raz sługę swego, i list otworzony w ręce iego,

6. W którym to było napisano: Iest posłuch między narodami, iako Gasmus powiada, że ty i Żydowie myślicie się z mocy wybić, a że ty dla tego budujesz mur, abys był nad nimi Królem ich, iako się to pokazuje.

7. Do tego, żeś i Proroki postanowił, aby powiadali o tobie w Ieruzalemie, mówiąc: On iest Królem w ludzie. Teraz tedy doydzie to Króla: przetóż przyydz, a naradzimy się spolecznie.

8. Alem posłał do niego, mówiąc:

Nie jest to, co powiadasz; ale sam sobie to wymyślasz.

9. Albowiem oni wszyscy straszili nas, mówiąc: Osłabiają ręce ich przy robocie, i nie dokonają; przetoż teraz, o Boże! zmocni ręce moje.

10. A gdy wszedł w dom Semeiasza, syna Delaiaszowego, syna Mehetabelowego, który był w zawarciu, rzekł mi: Zeydźmy się do domu Bożego, w pośrodku kościoła, i zamknijmy drzwi kościelne; bo przyyda, chcąc cię zabić, a w nocy przyyda, aby cię zabili.

11. Któremum rzekł: Takowżby mąż, iakim ja jest, miał uciekać? Któż takowy, iakom ja, wszedłszy do kościoła, żyw został? Nie wnide.

12. I poznałem, że go Bóg nie posłał; ale prorocstwo mówił przeciwko mnie, bo go Tobiasz i Sanballat byli przenaśli.

13. Przeto bowiem przenaśnięty był, abym się uląkł, i tak uczynił, i zgrzeszył, a żeby mi to u nich było na złe imię, czymby mi urągali.

14. Pomińże, o Boże mój! na Tobiasza i Sanballata według takowych uczynków ich; także na Noadyą Prorokinią, i na inne Proroki, którzy mię straszili.

II. 15. A tak dokonany jest on mur dwudziestego i piątego dnia miesiąca Elul, pięćdziesiątego i drugiego dnia,

16. A gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele nasi, i widzieli to wszyscy narodowie, którzy byli około nas, upadło im bardzo serce;

17. Bo poznali, że się ta sprawa od Boga naszego stała. W oneż dni wiele przedniejszych z Iudy listy swe często posyłałi do Tobiasza, także od Tobiasza przychodziły do nich.

18. Bo wiele ich było w Iudzie, co się z nim zprzysięgli, gdyż on był zięciem Sechaniasza, syna Arachowego, a lochanan, syn iego, pojął był córkę Mesullama, syna Barachyaszowego.

19. Nad to i dobroczynność iego opowiadali przedemną, i słowa moje odnosili mu, a listy posyłał Tobiasz, aby mię strzysł.

ROZDZIAŁ VII.

I. Nehemiasz dla bliskich nieprzyjaciół miasto strażą osadza 1—4. II. Poczet ludu, który się nawrócił z Babilonu 5—69. III. dary od przedniejszych ludzi do kościoła na chwałę Bożą oddane 70—73.

A gdy był dobudowany mur, i wystawilem wrota, i postanowieni byli odźwierni, i śpiewacy, i Lewitowie:

2. Rozkazałem Chananiemu, bratu memu, i Chananiaszowi, Staroście zaniku Ieruzalemskiego: (bo ten był mąż wierny, i bojący się Boga nad wiele innych;)

3. I rzekłem do nich: Niech nie otwierają bram Ieruzalemskich, aż ogrzeie słońce, a gdy ci, co tu stawaiają, zamkną bramę, opatrzcież ją. A tak postanowilem straż z obywatelów Ieruzalemskich, każdego na straży iego, i każdego na przeciwko domowi iego.

4. A miasto było szerokie, i wielkie; ale ludu mało w murach iego, a ieszcze nie były domy pobudowane.

II. 5. Przetoż podał Bóg mój do serca mego, abym zebrał przednieysze, i przełożone, i lud, aby byli obliczeni podług rodzaju. I znalazłem księgi rodu tych, którzy się tu najpierw przyprawdzili, i znalazłem w nich to opisanie.

6. Cić są ludzie oney krainy, którzy wyszli z poimania i z niewoli, w którą ie był zaprowadził Nabuchodonozor, Król Babiloński; a wrócili się do Ieruzalemu i do Iudy, każdy do miasta swego.

7. Którzy przyszli * z Zorobabelem, z Iesua, Nehemiaszem, Azaryaszem, Rahamiaszem, Nechamanem, Mardocheuszem, Bilsanem, Mispereitem, Bigwaiem, Nechumem, Baną.

* 1 Ezdr. 2, 2.

8. A poczet mężów ludu Izraelskiego taki jest: Synów Farosowych dwa tysiące, sto, i siedmdziesiąt i dwa;

9. Synów Sefatyaszowych trzy sta, siedmdziesiąt i dwa;

10. Synów Arachowych sześć set, pięćdziesiąt i dwa;

11. Synów Pachatmoabowych, synów Iesui, i loabowych dwa tysiące, ośm set i ośmnaście;

12. Synów Elamowych tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;

13. Synów Zattuowych ósm set czterdzieści i pięć;

14. Synów Zachaiowych siedm set, i sześćdziesiąt;

15. Synów Binnuiowych sześć set, czterdzieści i ósm;

16. Synów Bebaiowych sześć set, dwadzieścia i ósm;

17. Synów Azgadowych dwa tysiące, trzy sta, dwadzieścia i dway;

18. Synów Adonikamowych sześć set, sześćdziesiąt i siedm;

19. Synów Bigwaiowych dwa tysiące, sześćdziesiąt i siedm;

20. Synów Adynowych sześć set pięćdziesiąt i pięć;

21. Synów Aterowych, co poszli z Ezechjasza, dziewięćdziesiąt i ósm;

22. Synów Hasunowych trzy sta, dwadzieścia i ósm;

23. Synów Besaiowych trzy sta, dwadzieścia i czteréy;

24. Synów Charyfowych sto, i dwanaście;

25. Synów z Gabaonu dziewięćdziesiąt i pięć.

26. Mężów z Bethlehemu i Netofatu sto, ósmdziesiąt i ósm;

27. Mężów z Anototu sto dwadzieścia i ósm;

28. Mężów z Bet Azmawetu czterdzieści i dway;

29. Mężów z Karyatyarymu z Kafiry i z Beerotu siedm set, czterdzieści i trzéy;

30. Mężów z Ramy i z Gabaa sześć set, dwadzieścia i jeden;

31. Mężów z Machmas sto, i dwadzieścia i dwa;

32. Mężów i z Bethela i z Hay sto, dwadzieścia i trzéy;

33. Mężów z Nebo drugiego pięćdziesiąt i dway.

34. Synów Elama drugiego tysiąc, dwieście, pięćdziesiąt i czteréy;

35. Synów Harymowych trzy sta, i dwadzieścia;

36. Synów Ierechowych, trzy sta, czterdzieści i pięć;

37. Synów Łodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set, i dwadzieścia i jeden;

38. Synów Senaa trzy tysiące, dziewięć set, i trzydzieści.

39. Kapłanów: Synów Iedaiaszowych, z domu Iesui, dziewięć set, siedmdziesiąt i trzéy;

40. Synów Immerowych tysiąc, pięćdziesiąt i dway;

41. Synów Passurowych tysiąc, dwieście, czterdzieści i siedm;

42. Synów Harymowych tysiąc, i siedmnaście;

43. Lewitów: Synów Iesuego, i Kadmielowych, synów Hodawiaszowych siedmdziesiąt i czteréy.

44. Spiewaków: Synów Asafowych sto, czterdzieści i ósm.

45. Odźwiernych: Synów Sallumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobaiowych sto, trzydzieści i ósm.

46. Z Netyneyczyków: Synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaota,

47. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,

48. Synów Lebana, synów Hagaba, synów Salmaia,

49. Synów Hanana, synów Giddela, synów Gachera,

50. Synów Raaiasza, synów Rezy-na, synów Nekoda,

51. Synów Gazama, synów Uzy, synów Faseacha,

52. Synów Besaia, synów Mechynina, synów Nefusesyma,

53. Synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura,

54. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charia,

55. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,

56. Synów Nezyacha, synów Chatyfa,

57. Synów sług Salomonowych, synów Sotaia, synów Soferata, synów Peruda,

58. Synów Iahala, synów Darkona, synów Giddela,

59. Synów Sefatjasza, synów Chatyła, synów Pochereta z Hasebaim, synów Amona.

60. Wszystkich Netyneyczyków i synów sług Salomonowych trzy sta, dziewięćdziesiąt i dway.

61. A cię są, którzy wyszli z Telmelachuiz Telcharsa: Cherub, Addan, i Immer; ale nie mogli okazać domu oyców swoich i nasienia swego, iężli z Izraela byli.

62. Synów Delaiaszowych, synów Tobiaszowych, synów Nekodowych sześć set, czterdzieści i dwa.

63. A z Kapłanów synowie Hobafowi, synowie Kozowi, synowie Barsylaiego, który był pojął z córek Barsylaia Galaadczyka żonę, i nazwany był od imienia ich.

64. Ci szukali opisanja swego, wywodząc ród swój, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

65. I zakazał im Tyrsata, aby nie iedli z rzeczy najswiętszych, aźby powstał Kapłan z Urym i z Tunimim.

66. Wszystkiego zgromadzenia w iednym poczcie było czterdzieści tysięcy, dwa tysiące, trzy sta i sześćdziesiąt;

67. Oprócz sług ich, i służebnicich, których było siedm tysięcy, trzy sta, trzydzieści i siedm; a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście, i czterdzieści i pięć.

68. Koni ich siedm set, trzydzieści i sześć; mulów ich dwieście, czterdzieści i pięć.

69. Wielbłądów cztery sta, trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy, siedm set i dwadzieścia.

III. 70. A niektórzy przednieysi z domów oycowskich dawali na robotę. Tyrsata * dał do skarbu złota tysiąc lotów, czas pięćdziesiąt, szat kapłańskich pięć set, i trzydzieści.

* Nizéy Rozd. 8, w. 9.

71. Niektórzy też z przedniejszych domów oycowskich dali do skarbu na robotę złota dwadzieścia tysięcy lotów, a srebra grzywien dwa tysiące i dwieście.

72. A co dał inszy lud, było złota dwadzieścia tysięcy lotów, a srebra dwa tysiące grzywien, a szat kapłańskich sześćdziesiąt i siedm.

73. A tak osiedli Kapłani i Lewitowie, i odźwierni, i śpiewacy, i lud pospolity, i Netyneyczycy, i wszystek Izrael miasta swoje. A gdy

nastał miesiąc siodmy, byli synowie Izraelscy w mieściech swoich.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Ezdrasz zakon Boży przed ludem głośno czyta 1—8. II. Lud słysząc go. bardzo się smęci, lecz go Ezdrasz z Nehemiaszem cieszą. 9—12. III. Zatym święto namiotów z weselem obchodzą 13—18.

Zebrał się tedy wszystek lud iednostaynie na ulicę, która iest przed bramą wodną, i rzekli do Ezdrasza, nauczzonego w piśmie, aby przynosił księgi zakonu Moyżeszowego, który był przykazał Pan Izraelowi.

2. Tedy przynosił Ezdrasz Kapłan zakon przed ono zgromadzenie mężów i niewiast, i wszystkich, którzyby rozumnie słuhać mogli; a działo się to dnia pierwszego miesiąca siodmego.

3. I czytał w nim na onéy ulicy, która iest przed * bramą wodną, od poranku aż do południa przed mężami i niewiastami, i którzy zrozumieć mogli, a uszy wszystkiego ludu obrońce były do ksiąg zakonu.

* Nehem. 3. 26.

4. I stanął Ezdrasz nauczony w piśmie na kazalnicy, którą byli zgotowali na to, a podle niego stał Matytasz, i Sema, i Ananiasz, i Uryasz, i Helkiasz, i Maasyasz po prawéy ręce iego, a po lewéy ręce iego Fedaiasz, i Misael, i Malchiasz, i Chasum, i Chasbadana, Zacharyasz, i Mesullain.

5. Otworzył tedy Ezdrasz księgi przed oczyma wszystkiego ludu, bo stał wyżéy niż wszystek lud; a gdy ie otworzył, wszystek lud powstał.

6. I błogosławił Ezdrasz Panu Bogu wielkiemu, a wszystek lud odpowiadał Amen! Amen! podnosząc ręce swoje, a nachyliwszy głowy, kłaniali się Panu twarzą ku ziemi.

7. Także i Iesua, i Bani, i Serebiasz, Iamin, Chakub, Sabbetay, Hodyasz, Maasyasz, Kielita, Azaryasz, Iozabad, Chanan, Felaiosz, i Lewitowie nauczali ludu zakonu, a lud stał na mieyscu swém.

8. Bo czytali w księgach zakonu

Bożego wyrażnie, a wykładając zmysł obiasniali to, co czytali.

II. 9. Zatem Nehemiasz (ten jest Tyrzata) i Ezdrasz Kapłan, nauczony w piśmie, Lewitowie, którzy uczyli lud, rzekli do wszystkiego luda: Ten dzień poświęcony jest Panu Bogu waszemu, nie smęćcie się, ani płaczcie. (Bo płakał wszystek lud, słysząc słowa zakonu.)

10. I rzekł im: Idźcież, iedźcie rzeczy tłuste, a pićcie napój słodki, a posyłajcie części tym, którzy sobie nic nie nagotowali; albowiem święty jest dzień Panu naszemu. Przetok się nie frasujcie; albowiem wesele Pańskie jest siłą waszą.

11. A gdy Lewitowie uczynili milczenie między wszystkim ludem, mówiąc: Milczcież; bo dzień święty jest, a nie smęćcie się:

12. Tedy odszedł wszystek lud, aby jedli i pili, i aby innym części posyłali. I weselili się bardzo, przeto że zrozumieli słowa, których ich nauczano.

III. 13. Potym zebrali się dnia drugiego przedniejsi domów ojcowskich ze wszystkiego luda, Kapłani, i Lewitowie do Ezdrasza nauczzonego w piśmie, aby wyrozumieli słowa zakonu.

14. I znaleźli napisano w zakonie, że rozkazał Pan przez * Mojżesza, aby mieszkali synowie Izraelscy w kuczkach w święto uroczyste miesiąca siódmego;

* 2 Moy. 23, 16. 3 M. 23, 34. 5 M. 16, 13.

15. A iżby to opowiedziano i obwołano we wszystkich miasteczkach ich, i w Jeruzalemie, mówiąc: Wyidźcie na górę, a nanieście gałęzia oliwnego, i gałęzia sosnowego, i gałęzia myrtowego, i gałęzia palmowego, i gałęzia drzewa gęstego, abyście poczynili kuczki, jako jest napisano.

16. Przetok wyszedł lud, a nanesili i poczynili sobie kuczki, każdy na dachu swym, i w sieniach swych, i w sieniach domu Bożego, i na ulicy bramy wodnej, i na ulicy bramy Efraimowéy.

17. A tak naczyniło kuczek wszystko zgromadzenie, które się wro-

ciło z niewoli, i mieszkali w kuczkach, (choć tego nie czynili synowie Izraelscy ode dni Ioznego, syna Nunowego, aż do dnia onego) i było wesele bardzo wielkie.

18. A Ezdrasz czytał w księgach zakonu Bożego na każdy dzień, od pierwszego dnia aż do dnia ostatniego; i obchodził święto uroczyste przez siedm dni, a dnia osmego było zgromadzenie według zwyczaju.

ROZDZIAŁ IX.

I. Lud Izraelski z słuchania zakonu Bożego grzechy uznawa, i jawną pokutę czyni 1—3. II. Modlitwa ich, w której dobrodzieystwa Boże wysławiała, 4—15. III. Sami siebie obwinała, 16—18. IV. Miłosierdzie Pańskie opowiadała, 19—31. V. i aby Bóg gniew swój i karanie od nich odwrócił, proszą, 32—38.

Potym dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca zgromadzili się synowie Izraelscy, i posłali w wozach, i posypali się prochem.

2. A odłączyło się nasienie Izraelskie od wszystkich cudzoziemców, a stanawszy wyznawali grzechy swe i nieprawości ojców swych.

3. I powstałi na miejscach swych, a czytali księgi zakonu Pana Boga swego cztery kroć przez dzień, i cztery kroć wyznawali a kłaniałi się Panu Bogu swemu.

II. 4. Zatem stanęli na stopniach Lewitów Iesua i Bani, Kadmiel, Sebaniasz, Buni, Serebiasz, Bani, Chenani, a wofali głosem wielkim do Pana Boga swego.

5. Imówili Lewitowie Iesua, i Kadmiel, Bani, Hasabneiasz, Serebiasz, Odyasz, Sebaniasz, Petachyasz: Wstańcie, błogosławcie Panu Bogu waszemu od wieku aż na wieki, a niech błogosławia imieniowi twojemu chwalebniemu i wywyższonemu nad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.

6. Ty, Panie! sam, ty, sam, tyś uczynił * niebo, nieba niebios, i wszystko wojsko ich, ziemię, i wszystko, co jest na niéy, morza, i wszystko, co w nich jest, a ty obżywasz to wszystko; a wojska niebieskie tobie się kłaniaia. * 1 Moy. 1, 1.

7. Tyś iest, Panie Boże! któryś wybrał Abrahama, a * wywiodłeś go z Ur Chaldejskiego, i dałeś mu imię ** Abraham.

* 1 Moy. 11, 31. 32. r. 12, 1. ** 1 M. 17, 5.

8. I znalazłeś serce iego * wierne przed obliczem twoim, i uczyniłeś z nim przymierze, że dasz ziemię Chananeyczyka, Hetteyczyka, Amoreyczyka, i Ferezyczyka, i Iebuzyczyka, i Giergiezyczyka, że ią dasz nasieniem ** iego, i ziszcisz słowa twoie; boś ty sprawiedliwy.

* 1 Moy. 15, 6. ** 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 17, 8. r. 26, 4.

9. Weyrzałeś zaiste na * utraπienie oyców naszych w Egipcie, a wołanie ich wysłuchałeś nad morzem czerwonym.

* 2 Moy. 3. 7. r. 14, 13.

10. A pokazałeś znaki, * i cuda na Faraonie, i na wszystkich sługach iego, i na wszystkim ludu ziemi iego; boś poznał, że sobie hardzie postępowali przeciwko nim, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuje.

* 2 Moy. 7. r. 9. r. 10. r. 11. r. 12. r. 13. r. 14.

11. I rozdzieliłeś morze * przed nimi, a przeszli przez pośrzodek morza po suszy; a te, którzy ie gonili, wrzuciłeś w głębokości, iako kamień w wody gwałtowne.

* 2 Moy. 14, 21.

12. A w słupie obłokowym prowadziłeś ie * we dnie, a w słupie ognistym w nocy, abys im oświecał drogę, którą iść mieli.

* 2 Moy. 13, 21.

13. Potymeś na górę Synai zstąpił, * mówileś do nich z nieba, a dałeś im sądy prawe, i zakony prawdziwe, ustawy i rozkazania dobre.

* 2 Moy. 19, 20. r. 20, 11.

14. I sabbat twój święty oznaymiłeś im, a przykazania i ustawy, i zakon wydałeś im przez Moyższą, sługę twego.

15. Dałeś im téż chléb w głodzie ich z nieba, i wodęś im z skały wywiodł * w pragnieniu ich, a rozkazałeś im, aby szli, i posiadli ziemię, o którąś podniósł rękę twą, że im ią dasz.

* 2 Moy. 16, 14. r. 17, 6. 4 M. 20, 9, 11.

III. 16. Ale oni i oycowie nasi

hardzie sobie poczynali, i zatwardzili kark swoy, i nie słuchali rozkazania twego.

17. Owszem nie chcieli słuchać, ani wspomnieli na cuda twoie, któreś czynił przy nich; ale zatwardziwszy kark swóy postanowili sobie * wodza, chcąc się wrócić w niewolą swoję w uporze swoim. Lecz ty, o Boże miłościwy, ** laskawy, i miłosierny, nieskwapliwy, i wielkiego miłosierdzia! nie opuścisz ich.

* 4 Moy. 14, 4. ** 2 M. 34, 6. 4 M. 14, 18.

18. Nawet gdy sobie uczynili cielca * ulanego, a mówili: Ten iest Bóg twóy, który cię wywiodł z ziemi Egipskiéy, i dopuścili się bluźnierstw wielkich,

* 2 Moy. 32, 1. 2. 3. 4.

IV. 19. Ty iednak dla litości twoich wielkich nie opuścisz ich na puszczy; słup * obłokowy nie odstąpił od nich we dnie, prowadząc ie w drodze, ani słup ognisty w nocy, oświecając ie, i drogę, którą iść mieli.

* 2 Moy. 13, 22. r. 40, 38.

20. Nad to ducha twiego dobrego dałeś im, aby ie uczył, i * manny twoiey nie odiałeś od ust ich, i wodę dałeś im w pragnieniu ich.

* 4 Moy. 11, 17. Ioz. 5, 12.

21. A tak przez * czterdzieści lat żywiłeś ie na puszczy, na niczym im nie schodziło; szaty ich nie ** zwiotzały, i nogi ich nie napuchły.

* 5 Moy. 2, 7. ** 5 M. 8, 4.

22. I podałeś im królestwa i narody, któreś rozegnal po kątach, tak że posiadli ziemię Sehonowę, i ziemię Króla Hesebońskiego, i ziemię Oga, Króla Bazańskiego.

23. A syny ich rozmnożyłeś iako gwiazdy niebieskie, i wwiiodłeś ie do ziemi, o którejś mawiał oycom ich, że wnidą i posiedą ią.

24. Bo przyszedłszy synowie ich posiadli tę ziemię, gdyś poniżył przed nimi obywatel onéy ziemi, aby się z nimi obchodzili według woli swoiey.

25. Pobrali tedy miasta obronne, i ziemię tłustą, i podsiadli domy pełne wszelkich dóbr, studnie wykopane, winnice, oliwnice, i drzew rodzajnych bardzo wiele; a iedli, i byli

nasyceni, i otyli, i opływali w roskoszy z dobroci twojej wielkiej.

26. Ale gdy cię rozdrażnili, i stać się odpornymi, zarzuciwszy zakon twój w tył swój, a Proroki twoje pobili, którzy się oświadczały przed nimi, aby ie nawrócili do ciebie, i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego:

27. Podales * ie w ręce nieprzyjaciołom ich, którzy ie ztrapiłi. A gdy czasu utrapienia swego wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, a według litości twoich wielkich dawałeś im wybawiciele, którzy ie wybawiali z rąk nieprzyjacioł ich.

* Sędz. 2, 14. r. 1, 3.

28. W tym, gdy trochę odpoczęli, znowu czynili złość przed twarzą twoją; przetoż opuściłeś ie w ręce nieprzyjacioł ich, aby panowali nad nimi. Lecz gdy się znowu nawrócili, a wołali do ciebie, tyś ie z nieba wysłuchał, i wybawiłeś ie według litości twoich przez wiele czasów.

29. I oświadczałeś się przed nimi, abyś ie nawrócił do zakonu swego; ale oni sobie hardzie poczynali, a nie słuchali przykazań twoich, owszem przeciw sądom twoim grzeszyli, które gdyby człowiek * czynił, żyłby przez nie; ale uchylając ramion swych, kark swój zatwardzili, i nie słuchali.

* 3 Moy. 18, 5. Rzym. 10, 5. Galat. 3, 12.

30. Wszakżeś ty im folgował przez wiele lat, oświadczaiąc * się przed nimi duchem twym przez Proroki twoje; a gdy nie słuchali, podales ie w ręce narodów onych ziem.

* 2 Król. 17, 13. 2 Kron. 36, 15.

31. Ale dla litości twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie, aniś ich opuścił; boś ty Bóg łaskawy i miłosierny.

V. 32. Teraz tedy o Boże nasz, Boże wielki, możny, i straszny! który strzeżesz przynierza, i miłosierdzia, niech nie będzie małe przed tobą każde utrapienie, które przyszło na nas, na Króle nasze, na Książęta nasze, i na Kapłany nasze, i na Proroki nasze, i na oycie nasze, i na wszystkich lud twój, ode dni Królów Asyryjskich aż do dnia tego;

33. Acześ ty iest * sprawiedliwy we wszystkiém tém, co przyszło na nas; boś sprawiedliwie uczynił, a myśmy niezbożnie czynili.

* 5 Moy. 32, 4. Dan. 9, 14.

34. I Królowie nasi, Książęta nasze, Kapłani nasi, i oycowie nasi nie pełnili zakonu twego, i nie przestrzegali przykazań twoich, i świadectw twych, którymiś się oświadczał przed nimi.

35. Bo oni w królestwie swém i w dobroci twojej wielkiej, którąś im pokazał, i w ziemi przestronnej i tłustej, którąś im był dał, nie służyli tobie, ani się odwrócili od spraw złych swoich.

36. Oto, myśmy dziś niewolnikami, i ziemia, którąś dał oycom naszym, aby iedli owoc iey, i dobra iey, otośmy niewolnikami w nięy.

37. Już urodzaje swoje obfite wydawa Królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych; panują nad ciałą nasząmi, i nad bydłem naszym według woli swęy, tak żeśmy w wielkiém uciśnieniu.

38. Wszakże w tém wszystkiém czynimy inoce przynierze, i zapisujemy ie, które pieczętują Książęta nasze: Lewitowie nasi, i Kapłani nasi.

ROZDZIAŁ X.

I. Liczba przedniejszych z ludu, za których powodem odnowione było przynierze z Bogiem. 1—27. II. Sposób potwierdzenia tego przynierza, i obowiązki przy nim uczynione. 28—59.

A którzy pieczętowali, ci byli: Nehemiasz * Tyrsata, syn Hachaliaszów i Sedekiasz, * Nehem. 9, 38.

2. Saraiasz, Azaryasz, Ieremyasz,
3. Passur, Amaryasz, Malchyasz,
4. Hattus, Sebaniasz, Malluch,
5. Harym, Meremot, Obadyasz,
6. Daniel, Ginneton, Baruch,
7. Mesullam, Abiasz, Miamin,
8. Maazyasz, Bilgay, Semaiasz.

Ci byli Kapłani.

9. A Lewitowie byli Iesua, syn Azaniaszów, Binnui z synów Chienadadowych, Kadmiel;

10. Bracia téż ich: Sebaniasz, Odyiasz, Kielita, Feleiasz, Chanan,

11. Micha, Rechob, Hasabiasz,
12. Zachur, Serebiasz, Sebaniasz,
13. Odyasz, Bani, Beninu,
14. Przednieysi z ludu: Faros, Pachatmoab, Elam, Zattu, Bani.
15. Bunni, Azgad, Bebay,
16. Adoniasz, Bygway, Adyn,
17. Ater, Ezechyasz, Azur,
18. Chodyasz, Hasum, Besały,
19. Hazyf, Anatot, Nebay,
20. Magpiasz, Mesullam, Chesyr,
21. Mesezabel, Sadok, Iaddua,
22. Pelatyasz, Chanan, Anaiasz,
23. Ozeasz, Hananiasz, Hasub,
24. Hallochez, Pilcha, Sobek,
25. Rehum, Hasabna, Mraeziasz,
26. I Achyasz, Chanan, Anan,
27. Malluch, Harym, Baana.

II. 28. Także i inni z ludu: Kapłani, Lewitowie, odźwierni, śpiewacy, Netyneyczycy, i wszyscy, którzy się odłączyli od narodów onych ziem do zakonu Bożego, żony ich, synowie ich, i córki ich; wszelki umiętny i rozumny.

29. Chwyciwszy się tego z bracia swą, i z przedniejszymi ich przychodzili, obowiązuąc się przekłętstwem i przysięgą, że chcą chodzić w zakonie Bożym; który jest podany przez * Moyżesza, sługę Bożego, i chcą strzedz a czynić wszystkie przykazania Pana Boga naszego, i sądy jego, i ustawy jego;

* Ian. 1, 17.

30. A że nie mamy córek naszych narodom onę * ziemi, i córek ich brać nie będziemy synom naszym.

* 2 Moy. 34, 16. 5 M. 7, 3.

31. Ani od narodów onę ziemi, którzyby nam przynosili iakie towary, albo iakie zboże w dzień sabbatu * na przeday, brać od nich będziemy w sabbat, ani w dzień święty; a że zaniechamy roku siodmego ** siania roli i wyciągania wszelakiego długu.

* 2 Moy. 34, 21. 3 M. 22, 2. 5 M. 5, 12.

** 2 Moy. 25, 10. 5 M. 25, 4. 5 M. 15, 1.

32. Postanowiliśmy też między sobą prawo, abyśmy dawali po trzeciej części sykla na każdy rok na potrzebę domu Boga naszego;

33. Na chłoby pokładne, i na ofia-

re * ustawiczną, i na całopalenia ustawiczną w sabbaty w pierwsze dni miesiąca, ** w święta uroczyste, i na rzeczy święte, i na ofiary za grzech ku oczyszczeniu Izraela, i na wszelką potrzebę domu Boga naszego.

* 4 Moy. 28, 5. ** 4 M. 28, 3.

34. Rzuciliśmy też losy około noszenia drew między Kapłany, Lewity, i między lud, aby ich dodawali do domu Boga naszego według domów ojców naczych na czasy oznaczone od roku do roku, aby gorzało na ołtarzu Pana Boga naszego, iako jest napisano w zakonie.

* 3 Moy. 6, 9—12.

35. Także aby przynosiłi pierworodztwa * ziemi naszey, i pierworodztwa wszelkiego owocu każdego drzewa od roku do roku do domu Pańskiego.

* 2 Moy. 23, 19.

36. Do tego pierworodztwa synów naszych, i bydeł naszych, iako napisano * w zakonie, i pierworodztwa wołów naszych, i owiec naszych, żeby przynosili do domu Boga naszego Kapłanom służącym w domu Boga naszego.

* 2 Moy. 13, 2. 4 M. 3, 13, r. 8, 17.

37. Nad to pierwociny ciast * naszych, i podnoszonych ofiar naszych, i owoce wszelkiego drzewa, moszczu, i oliwy świeżey, aby przynosili Kapłanom do gmachów domu Boga naszego, i dziesięcinę ** ziemi naszey Lewitom; a ciż Lewitowie wybierać będą tę dziesięcinę we wszystkich mieściech robot naszych.

* 3 Moy. 23, 17. 4 Moy. 15, 19. r. 18, 12.

5 Moy. 18, 4. ** 4 Moy. 18, 24.

38. A będzie Kapłan, syn Aaronów, przy Lewitach, gdy Lewitowie tę dziesięcinę odbierać będą; a Lewitowie * wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu Boga naszego, do komór w domu skarbnicy.

* 4 Moy. 18, 26.

39. Bo do tych komór odnosić będą synowie Izraelscy, i synowie Lewiego ofiarę zboża, moszczu, i oliwy świeżey, gdzie są naczyania świątynicy, i Kapłani służący, i odźwierni, i śpiewacy, abyśmy nie opuszczali domu Boga naszego.

ROZDZIAŁ XI.

1. Z każdego dziesiątku fednego, coby mieszkał w Ieruzalemie przez los obrawszy, inni wszyscy do drugich miast Iudzkich naznaczeni.

Mieszkali tedy przednieysi z ludu w Ieruzalemie, a inny lud miotali losy, aby wzięli dziesiątego człowieka na mieszkanie w Ieruzalemie, mieście świętém, a dziewięć części w innych mieściech.

2. I błogosławił lud wszystkim mężom, którzy się dobrowolnie ofiarowali, aby mieszkał w Ieruzalemie.

3. A cię są przednieysi onęy krajny, którzy mieszkali w Ieruzalemie. (A w inszych mieściech Iudzkich mieszkał każdy w osiadłości swoiéy, i w mieściech swych, Izraelczycy Kapłani, i Lewitowie, i Netyneyczycy, i synowie * sług Salomonowych.)

* Nehem. 7, 60.

4. A tak w Ieruzalemie mieszkali niektórzy z synów Iudowych i z synów Beniaminowych. Z synów Iudowych: Ataiasz, syn Uzyasza, syna Zacharyaszowego, syna Amaryaszowego, syna Sefatyaszowego, syna Mahaleelowego z synów Faresowych;

5. Także Maaseiasz, syn Barucha, syna Cholhozowego, syna Hasaaszowego, syna Hadaiaaszowego, syna Ioiarybowego, syna Zacharyaszowego, syna Syłończykowego.

6. Wszystkich synów Faresowych, mieszkających w Ieruzalemie, cztery sta, sześćdziesiąt i osm mężów dużych.

7. A synowie Beniaminowi ci są: Sallu, syn Mesullama, syna Iodowego, syna Fadaiaaszowego, syna Kolaiaszowego, syna Maaseiaszowego, syna Ityelowego, syna Izaiaszowego;

8. A po nim Gabay, Sallay, wszystkich dziewięć set, dwadzieścia i osm.

9. I Ioel, syn Zychry, był przelożonym nad nimi, a Iuda, syn Senua, nad miastem wtóry.

10. Z Kapłanów mieszkali Iedaiasz, syn Ioiarybów, i Iachyn;

11. Seraiasz, syn Helkiasza, syna Mesullamowego, syna Sadakowego,

syna Meraiotowego, syna Achytobowego, przelożony w domu Bożym.

12. A braci ich, którzy odprawowali roboty domowe, osm set, dwadzieścia i dwa; i Adaiasz, syn Ierohama, syna Pelaliaszowego, syna Amsego syna Zacharyaszowego, syna Bassurowego, syna Malchyaszowego.

13. A braci iego przednieyszych z domów oycowakich dwieście, czterdzieści; i dwa i Amasesay, syn Asarele, syna Achzaiewego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.

14. A braci ich, mężów dużych sto, dwadzieścia i osm, i przelożony nad nimi Zabdyel, syn Giedolimów.

15. A z Lewitów Semeiasz, syn Hassuby, syna Asrykamowego, syna Hasabiaszowego, syna Bunni.

16. A Sabbatay i Iozabad byli nad robotą, która była z dwora przy domu Bożym, a cię byli z przednieyszych Lewitów.

17. A Mataniasz, syn Michasa, syna Zabadyaszowego, syna Asafowego, był przednieyszy w zacynianiu chwały przy modlitwie, a Bakhukiasz wtóry z braci iego, i Abda, syn Sammuy, syna Galilowego, syna Iedytunowego.

18. Wszystkich Lewitów było w mieście świętém dwieście, osmdziesiąt i czteręć.

19. A z Odźwiernych: Akkub, Talmon, i braci ich, stróżów w bramach, sto siedmdziesiąt i dwa.

20. A drudzy z Izraela, z Kapłanów, z Lewitów mieszkali we wszystkich mieściech Iudzkich, każdy w dziedzictwie swoiém.

21. Ale Netyneyczycy mieszkali w Ofelu; a Sycha i Gispa byli nad Netyneyczycami.

22. A przelożony nad Lewitami w Ieruzalemie był Uzy, syn Bani, syna Chasabiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michasowego. Ci byli z synów Asafowych śpiewacy przy służbie domu Bożego.

23. Albowiem rozkazanie królewskie było o nich, i pewne opatrzenie dla śpiewaków na każdy dzień.

24. A Petachyaaz, syn Mesezabe-

lów, z synów Zachara, syna Iudowego, był na mieyscu królewskim w każdej sprawie do ludu.

25. A we wsiach i polach ich z synów Iudowych mieszkali w Karyat Arbie i we wsiach iego, i w Dybon i we wsiach iego, i w Iekabseel i we wsiach iego;

26. I we Iesue, i w Molada, i w Betfelet;

27. I w Hasersual, i w Beersabe i we wsiach iego;

28. I w Sycelegu, i w Mechona i we wsiach iego;

29. I w Enrymmon, i w Saraa, i w Ierymut;

30. W Zanoe, w Adullam i we wsiach ich; w Lachys i na polach iego; w Aseku i we wsiach iego. A tak mieszkali od Beerseby aż do Giehennom.

31. A synowie Beniaminowi z Gaba mieszkali w Machmas, i w Haiu, i w Bethel i we wsiach iego;

32. W Anatot, w Nobie, w Anania;

33. W Chasor, w Rama, w Gietaim;

34. W Hadyd, w Seboim, w Neballat;

35. W Lod, i w Ono, i w dolinie rzemieśników.

36. A z Lewitów mieszkali niektórzy w dzialech Iudskich i Beniamitskich.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rodzaj i następowanie najwyższych Kapłanów i Lewitów aż do panowania Aleksandra wielkiego 1 — 26. II. Murów mieyskich poświęcenie 27 — 43. III. a dozorczy skarbów kościelnych 44 — 47.

A cię są Kapłani i Lewitowie, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Sealtyelowym, i z Iesua: Sereiasz, Ieremiasz, Ezdrasz,

2. Amaryasz, Malluch, Hattus,

3. Sechaniasz, Rehun, Meremot,

4. Iddo, Ginnetoy, Abiasz,

5. Miamin, Maadyasz, Bilgal,

6. Semaiasz, i Ioiaryb, Iedaiasz,

7. Sallu, Amok, Helkiasz, Iedaiasz.

Cię byli przednieysi z Kapłanów, i z braci swych za dni Iesuego.

8. A Lewitowie: Iesua, Binnui, Kadmiel, Serebiasz, Iuda; Mataniasz nad pieśniami, sam i bracia iego.

9. A Bakkukiasz i Hunni, bracia ich, byli przeciwko nim w porządku swoim.

10. A Iesua spłodził Ioakima, a Ioakim spłodził Eliasyba, a Eliasyb spłodził Ioiadę;

11. A Ioiada spłodził Ionatana, a Ionatan spłodził Iadduę.

12. A za dni Ioakima byli Kapłani przednieysi z domów oycowskich: Z Seraiaszowego Meraiasz, z Ieremiaszowego Chananiasz;

13. Z Ezdraszowego Mesullam, z Amaryaszowego Iochanan;

14. Z Melchowego Ionatan, z Sechaniaszowego Iózef;

15. Z Harymowego Adna, z Meraiotowego Helkay;

16. Z Iddowego Zacharyasz, z Ginnerowego Mesullam;

17. Z Abiaszowego Zychry, z Miniaminowego i z Maadyaszowego Piltay;

18. Z Bilgowego Sammua, z Se-meiaszowego Ionatan;

19. A z Ioiarybowego Mattenay, z Iedaiaszowego Uzy;

20. Z Sallaowego Kalay, z Amokowego Heber;

21. Z Helkiaszowego Hasabiasz, z Iedaiaszowego Natanael.

22. A Lewitowie za dni Eliasyba, Ioiady, i Iochanana, i Iadduego popisani są, którzy byli przednieyszymi z domów oycowskich; także i Kapłani aż do królestwa Daryusza, Króla Perskiego.

23. Synowie mówię Lewi, przednieysi z domów oycowskich zapisani są w księgach kroniki aż do dni Iochanana, syna Eliasybowego.

24. Przednieysi mówię z Lewitów byli Hasabiasz, Serebiasz, i Iesua, syn Kadmielów, i bracia ich przeciwko nim ku chwaleniu i wysławianiu Boga według rozkazania Dawida, męża Bożego, straż przeciwko straży.

25. Mataniasz, i Bakkukiasz, Obadyasz, Mesullam, Talmon, Akkub byli stróżami odźwiernymi przy domu skarbu u bram.

26. Cię byli za dni Ioakima, syna Iezuego, syna Iozedekowego, i za dni Nehemiasza wodza, i Ezdrasza Kapłana, nauczonego w piśmie.

II. 27. A przy poświęcaniu muru Ieruzalemskiego szukano Lewitów ze wszystkich miejsc ich, aby ie przywiedziono do Ieruzalemu, żeby wykonali poświęcania, i wesela, a to z wysławianiem i z śpiewaniem, z cymbałami, z lutniami, i z cytrami.

28. Przetóż zgromadzeni są synowie śpiewaków i z równin około Ieruzalemu i ze wsi Netofatyckich.

29. Także z domu Gilgal, i z pol Gieba i z Azmawet; bo sobie śpiewacy budowali wsi około Ieruzalemu.

30. A oczyszcwiwszy się Kapłani i Lewitowie, oczyszcili téż lud, i bramy, i mur.

31. Zatymem rozkazał wstąpić Książętom ludskim na mur, i postawił dwa hufy wielkie chwalących, z których iedni szli na prawą od wyższej strony muru ku bramie gnoiuwéy.

32. A za nimi szedł Hozaiasz, i połowa Książąt Iudzkich;

33. Także Azaryasz, Ezdrasz, i Mesullam,

34. Iuda, i Beniamin, i Semeiasz, i Ieremiasz.

35. Potym niektórzy z synów kapłańskich z trąbami, mianowicie Zacharyasz, syn Ionatana, syna Semeiaszowego, syna Mataniaszowego, syna Michaiaszowego, syna Zachurowego, syna Asafowego;

36. A bracia iego Semeiasz, i Asarel, Milalay, Gilalay, Maay, Neteel, i Iuda, Chanani z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bożego, a Ezdrasz nauczony w piśmie przed nimi.

37. Potym ku bramie źródła, która przeciwko nim była, wstępowali po wschodzie miasta Dawidowego, której chodzą na mur a od muru przy domu Dawidowym aż do bramy wodnej na wschód słońca.

38. A drugi huf chwalących szedł przeciwko nim, a ia za nim, a połowa ludu po murze od wieży Tannurym aż do muru szerokiego;

39. A od bramy Efraim ku bramie staréy, i ku bramie rybnéy, i wieży Chananeel, i wieży Mea aż do bramy owczéy. I stanęły u bramy strżeży.

40. Potym stanęły one dwa hufy chwalących w domu Bożym, i ia i połowa przełożonych ze mną.

41. Także Kapłani: Eliakim, Maseiasz, Miniamin, Michaiasz, Elienay, Zacharyasz, Chananiaasz, z trąbami;

42. I Maazyasz, i Semeiasz, i Eliazar, i Uzy, i Iochanan, i Malchyzasz, i Elam, i Ezer; a śpiewacy głośno śpiewali, i Izrachyasz przełożony ich.

43. Sprawowali także onegoż dnia ofiary wielkie, i weselili się; albowiem Bóg rozweselił ie był weselem wielkiem, tak iż się i niewiasty i dziatki weseliły; i było słyszeć wesele Ieruzalemskie daleko.

III. 44. Obrani téż są dnia onego mężowie nad komorami skarbów, i ofiar, pierwocin, i dziesięcin, aby zgromadzali do nich z pół mieyskich działy, zakonem warowane Kapłanom i Lewitom; bo się weselił Iuda z Kapłanów i z Lewitów tam stojących;

45. Którzy strzegli straży * Boga swego, i straży oczyszciania, i śpiewaków, i odźwiernych według rozkazanania Dawida i Salomona, syna **iego.

* 4 Moy. 9, 19. ** 1 Kron. 23, 24.

46. Bo za dni Dawida, i Asafa byli postanowieni zastarodawna przełożeni nad śpiewakami dla śpiewania, wychwalania i dziękczynienia Bogu.

47. Przetóż wszystek Izrael za dni Zorobabela, i za dni Nehemiasza, dawali działy dla śpiewaków i odźwiernych, każdodzienny wymiar, a oddawali to, co poświęcili, Lewitom; Lewitowie * zaś oddawali synom Aaronowym. * 4 Moy. 18, 26.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Cudzoziemce lud Boży od siebie wyłącza 1—3. II. Nehemiasz dary Tobiasza Samarytana z komory kościelnej wyrzucił, i tam święte naczynia wniósł 4—9. III. Urząd strofue, który nie doyrzał tego, aby Lewitom dziesięciny wydawane były, i to naprawuie 10—14. IV. Sabbatu gwałcił srodze zakazuie 15—22. V. Surowie strofue Zydzy, którzy znovu z obcego narodu żony poymowali 23—31.

Onegoż dnia czytano w księgach Moyżeszowych tak iż lud słyszał. I znaleziono w nich * napisano, że nie

niał wchodzić Ammonitczyk i Moabczyk do zgromadzenia Bożego aż na wieki.
* 5 Moy. 23, 3.

2. Przeto iż nie zaszi synom Izraelskim z chlebem i z wodą; owszem namięli * przeciwko nim Balaama, aby ie przeklinał; ale obrócił ** Bóg nasz ono przekleństwo w błogosławieństwo.
* Ioz. 24, 9. 4 Moy. 22, 5. ** r. 23, 7—10.

3. A gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszystek lud pospolity od Izraela.

II. 4. Ale się przedtym Eliasyb Kapłan, przełożony nad skarbnicą domu Boga naszego, spowinowacił z Tobiaszem;

5. I zbudował mu gmach wielki, kędy przedtym odkładano dary, kadzidło, i naczynia, i dziesięciny zboża, moszczu, i oliwy świeżey, opatrzenie * Lewitom, i śpiewakom, i odzwiernym, także ofiary podnoszone kapłańskie.
* 4 Moy. 18, 21.

6. Ale przy tém wszystkiem nie byłem w Ieruzalemie; albowiem roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa, Króla Babilońskiego, przyszedłem do Króla, a po wyściu kilku lat uprosiłem się u Króla.

7. A gdy przyszedł do Ieruzalemu, wyrozumiałem to złe, które czynił Eliasyb kwoli Tobiaszowi, iż mu zbudował gmach w sieniach domu Bożego.

8. Co mi się bardzo nie podobało; przetoż wyrzuciłem wszystkie naczynia domu Tobiaszowego precz z onegoż gmachu;

9. I rozkazałem oczyścić one gmachy, i wniosłem tam zaś naczynia domu Bożego, dary i kadzidło.

III. 10. Nad tom się dowiedział, że działy Lewitom nie były oddawane, a iż się Lewitowie i śpiewacy, którzy pilnowali pracy, rozbiegli, każdy do roli swoięy.

11. Przetoż zgromilem przełożone, mówiąc: Przeczże opuszczamy dom Boży? A tak zebrawszy ie postawiłem ie na mieyscach ich.

12. A wszystek Iuda przynosili dziesięciny zboża, i moszczu, i świeżey oliwy do skarbu.

13. I postanowiłem podskarbie nad skarbanami: Selemiasza Kapłana, i

Sadoka nauczonego w piśmie, i Fadaiasza z Lewitów, a przy nich Hanaana, syna Zachurowego, syna Mataniaszowego; bo ie za wierne miano, a ich powinność była, działy rozdawać braciom swym.

14. Wspomni na mię, o Boże mój! dla tego, a nie wymazuy dobroczynności moich, którem czynił przy domu Boga mego, i przy obrzędach iego.

IV. 15. W oneż dni widziałem w ludzie tłoczące prasy w sabbat, i noszące snopy, które kładli na osły, także i winne grona, i figi, i wszelki ciężar, a przynoszące do Ieruzalemu w dzień sabbatu, i zgromilem ie onegoż dnia, którego przedawali żywność.

16. Także Tyryyczy, którzy mieszkali w nim, przynosili ryby, i rozmaite towary, a przedawali w sabbat synom Iuda, i w Ieruzalemie.

17. Przetożem zgromił przełożone w ludzie, mówiąc do nich: Cóż to iest za nieprawość, której się dopuszczacie, gwałcąc * dzień sabbatu?

* 2 Moy. 20, 8. 3 M. 19, 30.

18. Izali nie toż czynili oycowie wasi, przez co Bóg nasz przywiódł na nas to wszystko złe, i na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc sabbat.

19. A gdy okrył cień bramy Ieruzalemskie przed sabbatem, rozkazałem zamknąć wrota, i nie kazałem ich otwarzać, aż po sabbacie; a niektóre z sług moich postawiłem w bramach, żeby nie wnoszono żadnych brzemion w dzień sabbatu.

20. Przetoż zostali przez noc kupcy, i przedawaiący towary rozmaite przed miastem Ieruzalemskiem, raz i drugi.

21. Przeciwko którym oświadczyłem się, i rzekłem do nich: Przecz wy zostawacie przez noc za murem? Uczynicieli to więcéy, ściagnę rękę na was. A tak od onego czasu nie przychodzili w sabbat.

22. I rozkazałem Lewitom, aby się oczyścili, a przyszedłszy strzegli bram, i święcili dzień sabbatu. I dla tego wspomni na mię, o Boże mój! a bądź mi miłościw według obfitości miłosierdzia twego.

V. 23. W tychże dniach uyrzałem téż

Zydy, którzy sobie poięli żony Azotyckie, Ammonickie, Moabskie.

24. A synowie ich na poly mówili po Azotycku, nie umiejąc mówić po Żydowsku, ale według ięzyka swego narodu.

25. Przełożem ie zgromił, i przeklinalem ie, i biłem niektóre z nich, a rwalem ie za włosy, i poprzysiągłem ie przez Boga, aby nie dawali córek swoich synom ich, ani brali córek ich synom swym i sobie.

26. Izaliż nie przez to zgrzeszył Salomon, Król Izraelski? choć między wielą narodów nie było Króla iemu podobnego, który był miły Bogu swemu, tak że go Bóg postanowił Królem nad wszystkim Izraelem, przecię i tego przywiodły niewiasty cudzoziemskie do grzechu.

* 1 Król. 11, 3. 4. ** 1 Król. 3, 13. 2 Kron. 1, 12.

27. A wamizali pozwolimy, żebyście się dopuszczali téy wielkiéy złości, a wstępowali przeciwko Bogu naszemu, poymuiąc żony cudzoziemskie?

28. Lecz ieden z synów Ioiady, syna Eliaszyba, Kapłana naywyższego, był zięciem Sanballata Horonczyka, i wygnałem go od siebie.

29. Wspomniże na to, o Boże mój! przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo, i umowę kapłańską i Lewitaką.

30. Przełożem ie oczyścił od wszelkiego cudzoziemca, i postanowiłem porządku Kapłanom i Lewitom, każdemu w pracy iego,

31. I ku noszeniu drow do ofiar czasów postanowionych, także i pierwocin. Wspomniże na mię Boże mój! ku dobremu.

K s i ę g i E s t e r y .

ROZDZIAŁ I.

I. Król Asverus wielmożność swoje Książętom i ludowi, długo ie częstuiąc, okazuje 1—8. II. Królowa Wasty na królewskie rozkazanie na ucztę stawił się nie chce 9—12. III. Zkąd ią Król, naradziwszy się z swymi, porzucił, i żony, aby mężom posłuszne byli, rozkazał 13—22.

I stało się za dni Aswerusa, (który Asverus królował od Indyi aż do Murzyńskiéy ziemi, nad stem i dwudziestą i siedmią krain.)

2. Ze za onych dni, gdy siedział Król Asverus na stolicy królestwa swego, która była w Susan, mieście stołeczném;

3. Roku trzeciego królowania swego sprawił i siebie ucztę na wszystkie Książęta swoje, i slugi swoje, na Hettmany z Persów i z Medów, na przełożone i na Starosty onych krain,

4. Pokazując bogactwa, i chwałę królestwa swego, i zacność a ozdobę wielmożności swojey przez wiele dni, mianowicie przez sto i ośmdziesiąt dni.

5. (A gdy się dokończyły dni one, uczcił Król na wszystkiek lud, cokolwiek było w Susan, w mieście stołeczném, od naywiększego

aż do naymniejszego, ucztę przez siedm dni na sali w ogrodzie przy pałacu królewskim.)

6. Opony białe, zielone i hyacyntowe zawieszono na sznurach bisiorowych i szarłatnych, na kołcach srebrnych, i na słupach marmurowych; łoża złote i srebrne na tle kryształowém, i marmurowém, i paryowém, i socharowém.

7. A napóy dawano w naczyniu złotém, a to w naczyniu co raz innym, i wina królewskiego dostatkim, iako przystało na Króla.

8. Ale do picia według ustawy nikt nie przymuszał. Albowiem tak był rozkazał Król wszystkim rządcom domu swego, aby czynili według woli każdego.

II. 9. Wasty téż Królowa sprawiła ucztę na biaległowy w domu królewskim Króla Aswerusa.

10. A dnia siódmego, gdy sobie Król podweselił winem, rzekł do Mechumana, Bisyta, Harbona, Bygta, i Abagta, Zetara i Charchasa, do siedmi Komorników, którzy służyli przed obliczem Króla Aswerusa,

11. Aby przywiedli Wasty Królową przed oblicze królewskie w koronie królewskiej, chcąc pokazać narodom i Książętom piękność ięy; bo bardzo piękna była.

12. Ale nie chciała Królowa Wasty przyyść na rozkazanie królewskie, opowiedziane przez Komorniki. Przetoż rozgniewał się Król bardzo, a gniew jego zapalił się w nim.

III. 13. Tedy rzekł Król do Mędrców, rozumiejących czasy: (bo taki był zwyczaj przedkładać sprawy królewskie wszystkim biegłym w prawach i w sądach;

14. A najbliższymi jego byli Char-sena, Setar, Admata, Tarsys, Meres, Marsena, Memuchan, siedm Książąt Perskich i Medskich, którzy patrzali na oblicze królewskie, i siadali na pierwszym miejscu w królestwie.)

15. Co czynić podług prawa z Królową Wasty, przeto iż nie uczyniła rozkazania Króla Aswerusa, opowiedzianego przez Komorniki?

16. Tedy odpowiedział Memuchan przed Królem i Książęty: Nie przeciwko Królowi samemu wystąpiła Wasty Królowa, ale przeciwko wszystkim Książętom, i przeciwko wszystkim narodom, którzy są po wszystkich krainach Króla Aswerusa.

17. Albowiem gdy się ta sprawa Królowéy doniesie do wszystkich niewiast, znieważą sobie męże swoje w oczach swoich, i rzeką: Król Aswerus rozkazał przywieść Wasty Królową przed oblicze swoje, a nie przyszła.

18. Owszem dzisiaj toż rzeką Księżny Perskie i Medskie, (które słyszały postępek Królowéy) wszystkim Książętom królewskim, a będzie dosyć wzgardy i waśni.

19. Przetoż, ieżeli się za dobre widzi Królowi, niech wynidzie wyrok królewski od oblicza jego, a niech będzie wpisan między prawa Perskie i Medskie, których się przestępować nie godzi, że nie chciała przyyść Wasty przed oblicze Króla Aswerusa; przetoż królestwo ięy da Król inéy, lepszey niż ona.

20. A gdy usłyszą ten wyrok królewski, który wydasz po wszystkim królestwie swoim, iako wielkie iest, tedy wszystkie żony będą wyrządzały uczciwość małżonkom swoim od wielkiego aż do małego.

21. I podobała się ta rada Królowi i Książętom. I uczynił Król według rady Memuchanowéy;

22. A rozesłał listy do wszystkich krain królewskich, do każdéy krainy pismem ięy własném, i do każdego narodu ięzykiem jego, aby każdy mąż był panem w domu swoim. A to obwołano ięzykiem każdego narodu.

ROZDZIAŁ II.

I. Z Panien ze wszystkiego Państwa na rozkazanie królewskie przebranych, Ester, Żydowska, królewską żoną została 1—16. II. Koronacją ięy, i wesele odprawiono 17—20. III. Dwu sług na śmierć królewską spryszczenie Mardocheusz obiawia 21—23.

To gdy się stało, a uśmierzył się gniew Króla Aswerusa, wspomniął na Wasty, i na to, co była uczyniła, i na dekret, który był wydan przeciwko niéy.

2. I rzekli Dworzanie królewscy, słudzy jego: Niech poszukaią Królowi dziewczetek, panienek pięknyéy urody;

3. A niech postanowi Król Starosty po wszystkich krainach królestwa swego, którzyby zebrali wszystkie dziewczeczki, panienki pięknyéy urody, do Susan miasta stołecznego, do domu białychgłów, pod dozor Hegaia, Komornika królewskiego, stróża białychgłów, a dali im ochędostwa ich.

4. A panienka, któraby się upodobała w oczach królewskich, niech króluie miasto Wasty. I podobała się ta rzecz w oczach królewskich, i uczynił tak.

5. A był Żyd w Susan, w mieście stołeczném, imieniem Mardocheusz, syn Iaira, syna Synby, syna Cysowego, z pokolenia Beniaminowego.

6. A ten był przeniesiony z Ieruzalemu z innymi poimnymi, którzy byli * przeniesieni z Iechoniaszem,

Królem Indskim, które był zawiodł w niewolą Nabuchodonozor, Król Babiloński.

* 2 Król. 24, 14.

7. Ten chował Hadassę, którą też zwano Ester, córkę stryja swego, przeto iż nie miała oycy, ani matki; a była panienka piękney urody, i wdzięczney twarzy, którą Mardocheusz po śmierci oycy iéy i matki iéy za córkę przyjął.

8. A gdy się rozgłosiło rozkazanie królewskie, i wyrok iego: i gdy zgromadzono panienek wiele do Suszan, miasta stołecznego, pod dozór Hegaia, wzięto też i Esterę do domu królewskiego pod dozór Hegaia, stróża białychgłów.

9. I podobała mu się ona dzieweczka, a znalazła łaskę w oczach iego. Przetoż iéy zaraz kazał dać ochędostwo iéy, i dział iéy, i siedm panienek nadobnych kazał iéy dać z domu królewskiego; nad to opatrzenia iéy i panienek iéy polepszył w domu białogłowskim.

10. Ale nie oznaymiła Ester ludu swego, ani rodziny swéy; albowiem iéy był Mardocheusz przykazał, aby nie oznaymowała.

11. Ale Mardocheusz na każdy dzień przechadzał się przed sienią domu białogłowskiego, chcąc się dowiedzieć, iakoby się miała Ester, i coby się z nią działo.

12. A gdy przychodził pewny czas każdéy panny, aby weszła do Króla Aswerusa, gdy się wypełniło przy niéy wszystko według prawa białychgłów przez dwanaście miesięcy; (bo się tak wypełniały dni ochędazania ich, mażąc się przez sześć miesięcy olekiem z Myrry, a przez drugie sześć miesięcy rzeczami wonnemi, i inném ochędostwem białogłowskiém.)

13. Zatył panna wchodziła do Króla, a o cokolwiek rzekła, to iéy dano, aby z tym poszła z domu białogłowskiego, aż do pokoju królewskiego.

14. W wieczór wchadzała, a rano się zaś wracała do drugiego domu białogłowskiego pod straż Saasgazy,

Komornika królewskiego, stróża załóżnic; nie wchadzała więcéy do Króla, ale iezli się upodobała Królowi, przyzywano iéy z imienia.

15. A gdy przyszedł czas pewny Esterze, córce Abihaiła, stryja Mardocheuszowego, (który ją był sobie wziął za córkę,) aby weszła do Króla, nie żądała niczego, tylko co iéy rzekł Hegay, Komornik królewski, stróż białychgłów. I miała Ester łaskę w oczu wszystkich, którzy ją widzieli.

16. A tak wzięta jest Ester do Króla Aswerusa, do domu iego królewskiego, miesiąca dziesiątego, (ten jest miesiąc Tebet,) roku siódmego królowania iego.

II. 17. I rozmiłował się Król Estery nad wszystkie białogłowy, a miała łaskę i miłość u niego nad wszystkie panny, tak iż włożył koronę królewską na głowę iéy, a uczynił ją Królową miasto Wasty.

18. Nad to sprawił Król ucztę wielką na wszystkie Książęta swoje, i sługi swoje, to jest ucztę Estery, i dał odpoczynek krainom, i rozdawał dary, tak iako przystoi Królowi.

19. A gdy powtóre zebrane były panny, a Mardocheusz siedział u bramy królewskiéy;

20. (A Ester nie oznaymiła była narodu swego, ani ludu swego, iako iéy był rozkazał Mardocheusz; bo rozkazaniu Mardocheuszowemu dosyć czyniła Ester, iako gdy ją wychowywał u siebie.)

III. 21. W oneż dni, gdy Mardocheusz siedział u bramy królewskiéy) rozgniewał się Bigtan i Teres, dwa Komornicy królewscy, z tych, którzy strzegli progu, i szukali, iakoby ściagnąć rękę na Króla Aswerusa.

22. Czego dowiedziawszy się Mardocheusz, oznaynił to Królowéy Esterze, a Estera to oznaymiła Królowi imieniem Mardocheuszowém.

23. A gdy się tego dowiadowano, znalazło się tak; i obieszono obu na szubienicy, a napisano to w księgach kroniki przed Królem.

ROZDZIAŁ III.

I. Mardocheusz Hamanowi od Króla wywyższonemu, kłaniać się nie chce 1—4. II. Haman chcąc się tego zemścić, onego i wszystkie Żydy wytracić zamysła 5. 6. III. na co też chytrze od Króla mandatów z pieczęcią dostał, i one rozesłał 7—15.

Po tych sprawach wielmożnym uczynił Król Asverus Hamana, syna Hamedatowego, Agagieczyka, i wywyższył go, i wystawił stolicę jego nad wszystkie Książęta, które były przy nim.

2. A wszyscy słudzy królewscy, którzy byli u bramy królewskiej, kłaniali mu się, i upadali przed Hamanem; albowiem tak był rozkazał Król o nim. Ale Mardocheusz nie kłaniał się, ani upadał przed nim.

3. Przetoż rzekli słudzy królewscy, którzy byli w braniu królewskiej, do Mardocheusza: Czemuż ty przestępuiesz rozkazanie królewskie?

4. A gdy tak do niego na każdy dzień mawiali, a nie usłuchał ich, oznaymili to Hamanowi, chcąc widzieć, iezli się ostoią słowa Mardocheuszowe; bo im był powiedział, że był Żydem.

II. 5. A widząc Haman, iż się Mardocheusz nie kłaniał, ani upadał przed nim, napelniony iest Haman popędliwością.

6. I miał to sobie za rzecz lekką, targnąć się na samego Mardocheusza; (bo mu było oznaymiono, z którego ludu był Mardocheusz,) przetoż się starał Haman, aby wytracił wszystkie Żydy, którzy byli po wszystkim królestwie Asverusowém, naród Mardocheuszów.

III. 7. A tak miesiąca pierwszego (ten iest miesiąc Nisan) roku dwunastego Króla Asverusa rozkazał naman miotać Pur (to iest los) przed sobą ode dnia do dnia, i od miesiąca aż do miesiąca dwunastego; (ten iest miesiąc Adar.)

8. Bo był rzekł Haman do Króla Asverusa: Iest lud niektóry rozproszony i rozsypany między ludem po

wszystkich krainach królestwa two-go, którego prawa różne są od praw wszystkich narodów, a praw królewskich nie przestrzegają; przetoż nie iest pożytecznie Królowi, zaniechać ich.

9. Iezli się tedy Królowi zda, niech będzie napisano, aby byli wytraceni. A ia dziesięć tysięcy talentów srebra odważę do rąk przelożonych nad tą pracą, aby ie odnieśli do skarbu królewskiego.

10. Tedy zdiał Król pierścien swój z ręki swęj, i dał go Hamanowi Agagieczykowi, synowi Hamedatowemu nieprzyjacielowi Żydowskiemu.

11. I rzekł Król do Hamana: Srebro to daruję, i ten lud, abys z nim czynił, coć się podobą.

12. Przetoż przyzwano Pisarzów królewskich miesiąca pierwszego, trzynastego dnia tegoż miesiąca, i napisano wszystko, iako był rozkazał Haman do Książąt królewskich, i do Starostów, którzy byli nad każdą krainą, i do Hetmanów każdego narodu do każdej krainy według pisma ięj, i do każdego narodu według ięzyka iego. Imieniem Króla Asverusa napisano, i zapieczętowano sygnetem królewskim.

13. I rozesłano listy przez posły do wszystkich krain królewskich, aby wygladzano, wymordowano, i wytracono wszystkie Żydy od młodego aż do starca, dziatki i niewiasty, dnia iednego, trzynastego dnia miesiąca dwunastego (ten iest miesiąc Adar,) a korzyść ich aby rozchwycono.

14. A tać summa była tych listów, aby obwołano po wszystkich krainach, i oznaymiono wszystkim narodom, żeby byli gotowi na on dzień.

15. Tedy wyiechali posłowie śpieszno z rozkazaniem królewskim; przybito też wyrok w Susan, w mieście stołeczném, a Król i Haman siedzieli piiać: ale miasto Susan było zatrwożone.

ROZDZIAŁ IV.

I. Mardocheusz z dekretu królewskiego zasmucony 1 — 3. III. o nim Esterze oznaymie, a żeby się za Żydy do Króla przyczyniła, prosi 4 — 8. III. Czego gdy się ona dla swego niebezpieczeństwa zbrania 9 — 11. IV. Mardocheusz ją strofuie 12 — 14. V. a ona zatym z ludem swym w poście do Boga się uciekając, do Króla się przyczynić obiecuje 15 — 17.

A Mardocheusz, dowiedziawszy się wszystkiego, co się było stało rozdarł szaty swe, i oblekł się w wór, a posypawszy się popiołem, wyszedł w pośród miasta, i wołał głosem wielkim i żalonym.

2. I przyszedł aż przed bramę królewską; bo się nie godziło wnieść w bramę królewską obleczonemu w wór.

3. W każdéy także krainie i miejscu, gdziekolwiek rozkazanie królewskie, i wyrok jego przyszedł, była wielka żalność między Żydy, post, i płacz, i narzekanie, a w worze, i na popiele wiele ich leżało.

II. 4. Przetóż przyszedłszy panny Esterę, i Komornicy iéy, oznaymili iéy to; i zasmęciła się Królowa bardzo, i posłała szaty, aby obleczono Mardocheusza, zdiąwszy z niego wór jego. Ale ich on nie przyjął.

5. Tedy zawoławszy Estera Atacha, iednego z Komorników królewskich, którego iéy był dał za sługę, rozkazała mu z strony Mardocheusza, aby się dowiedział, co i przeczby to było.

6. Wyszedł tedy Atach do Mardocheusza na ulicę mieyską, która była przed bramą królewską.

7. I oznaymił mu Mardocheusz wszystko, co mu się przydało, i o téy summie srebra, którą obiecał Haman odważyć do skarbu królewskiego przeciwko Żydom, aby byli wytraceni.

8. Nad to dał mu przepis wyroku, który był przybity w Susan na wytracenie ich, aby okazał Esterze, i oznaymił iéy; a żeby iéy rozkazał, aby szła do Króla, i prosiła go, a przyczyniła się do niego za ludem swoim.

III. 9. Tedy przyszedłszy Atach oznaymił Esterze słowa Mardocheuszowe.

10. I rzekła Estera do Atacha, wskazując przezeń do Mardocheusza:

11. Wszyscy słudzy królewscy, i lud krain królewskich wiedzą, że ktobykolwiek (mąż albo białogłowa) wszedł do Króla do sieni wnetrznęy, nie będąc wezwany, to prawo o nim iest, aby był zabity, oprócz na kogoby wyciągnął Król scepter złoty, ten żyw zostanie. Ale ja nie była wezwana abym weszła do Króla, iuż przez trzydzieści dni.

IV. 12. A gdy oznaymiono Mardocheuszowi słowa Esterę,

13. Rzekł Mardocheusz, aby zasię powiedziano Esterze: Nie mniemay w umyśle twoim, abys zachowana bydz miała w domu królewskim mimo wszystkie Żydy.

14. Albowiem, ieżli ty tak cale milczec będziesz na ten czas, ulzenie i wybawienie przyydzie Żydom zkąd inąd, ale ty i dom oycy twego zginiecie; a któż wie, ieżli nie dla tego czasu dostąpiła królestwa?

V. 15. I rzekła Estera, aby zasię oznaymiono Mardocheuszowi:

16. Idź, zbierz wszystkie Żydy, którzy się znajduią w Susan, a posćcie za mię, a nie iedzcie ani pycie przez trzy dni, w nocy ani we dnie. Ia też, i panny moje także będą posćciła; tedy wnidę do Króla, choć to nie według prawa, a ieżli zginę niech zginę.

17. Tedy szedł Mardocheusz, i uczynił wszystko, co mu była rozkazała Estera.

ROZDZIAŁ V.

I. Królowa Ester na ucztę Króla i z Hamanem zaprasza 1 — 8. II. Haman się na Mardocheusza o nieuczyniony pokłon bardzo gniewa, i za radą przyjaciół szubienicę nań budować kaze 9 — 14.

A dnia trzeciego ubrawszy się Ester w ubiór królewski, stanęła w sieni wewnetrznęy domu królewskiego przeciw pałacowi królewskiemu. A Król siedział na stolicy królewskięy swoiéy w pałacu królewskim przeciwko drzwiom domu,

2. A gdy uyrzał Król Esterę Królową stojącą w sieni, znalazła łaskę w oczach jego, i wyciągnął Król do

Estery szepter złoty, który trzymał w ręce swéy. Tedy przystąpiwszy Ester dotknęła się końca szeptru.

3. I rzekł do niéy Król: Cóżci Królowa Ester? a co za proźba twoia? Choćbys téż i o połowę królestwa prosiła, tedyć będzie dano.

4. I odpowiedziała Ester: Ieżli się Królowi podoba, niech przyydzie Król i Haman dzisiaj na ucztę, którą dla niego nagotowała.

5. I rzekł Król: Zawołaycie co rychléy Hamana, aby dosyć uczynił woli Estery. Przyszedł tedy Król i Haman na onę ucztę, którą była sprawiła Ester.

6. Potym Król rzekł do Estery, napivszy się wina: Cóż za proźba twoia? a będziec dano; co za żądosc twoia? Choćbys i o połowę królestwa prosiła, będziec dano.

7. Na to odpowiedziała Ester, i rzekła: Żądosc moja, i proźba moja ta iest:

8. Jeźlim znalazła łaskę w oczach królewskich, a ieżli się Królowi podoba, aby przyzwolił na proźbę moję, i wypełnił żądosc moję, aby ieszcze przyszedł Król i Haman na ucztę, którą im zgotuię, a iutro uczynię według słowa królewskiego.

II. 9. A tak wyszedł Haman dnia onego wesoly, i z dobrą myślą; ale gdy uyrzał Haman Mardocheusza w bramie królewskiéy, że ani powstał, ani się ruszył przed nim, napełniony był Haman przeciwko Mardocheuszowi popędliwością.

10. Wszakże zatrzymał się Haman, aż przyszedł do domu swego, a posławszy wezwał przyjaciół swoich, i Zeres, żony swéy.

11. I powiadał im Haman o sławie bogactw swoich, i o mnóstwie synów swych, i o wszystkim iako go uwielbił Król, i iako go wywyższył nad inne Książęta i sługi królewskie.

12. Nad to rzekł Haman: Nawet nie wezwała Ester Królowa z Królem na ucztę, którą nagotowała, tylko mnie, a ieszcze i na iutro iestem od niéy z Królem wezwany.

13. Ale mi to wszystko za nic, pokąd ia widzę Mardocheusza Zydą, siedzącego u bramy królewskiéy.

14. I rzekła mu Zeres, żona iego, i wszyscy przyjaciele iego: Niech postawia szubienicę wysoką na pięćdziesiąt łokci, a rano mów do Króla aby obieszono Mardocheusza na niéy, a idź z Królem na ucztę z weselem. I upodobała się ta rada Hamanowi, i kazał postawić szubienicę.

ROZDZIAŁ VI.

1. Król w nocy czytając kroniki, zaślug Mardocheuszowych się doczytał 1—2. II. za które Mardocheusza wywyższyć kazał 3—12. III. Haman się przed swymi frasuie, którzy nie dobrze mu tuszą 13. 14.

Onéy nocy Król nie mogąc spać, kazał przynieść księgi hystoryi pamięci godnych, i kroniki; i czytano ie przed Królem.

2. I znaleźli napisano, że oznaymił Mardocheusz zdradę Bigtana i Teresa, dwu Komorników królewskich z tych, którzy strzegli progę, że szukałi sciagnąć rękę na Króla Aswerusa.

II. 3. Tedy rzekł Król: Iakieyż dostąpił czci i zacności Mardocheusz dla tego? Na co odpowiedzieli słudzy królewscy, Dworzanie iego: Nic za to nie odniosł.

4. I rzekł Król: Któż iest w sieni? (a Haman przyszedł był do sieni zewnętrzny palacu królewskiego, chcąc mówić z Królem, aby obieszono Mardocheusza na szubienicy, którą mu był nagotował.)

5. Tedy odpowiedzieli Królowi słudzy iego: Oto, Haman stoi w sieni. I rzekł Król: Niech sam wnidzie.

6. I wszedł Haman. Któremu Król rzekł: Coby uczynić mężowi temu, którego Król chce uczcić? (a Haman myślił w sercu swém: Komużby chciał Król uczciwość większą wyrządzić nad mię?)

7. I odpowiedział Haman Królowi: Mężowi, którego Król chce uczcić,

8. Niech przyniosą szatę królewską, w którą się ubiera Król, i przywiodą konia, na którym iedźza Król, a niech włożą koronę królewską na głowę iego;

9. A dawszy onę szatę i onego konia do ręki którego z Książąt królewskich, z Książąt nayprzednieyszych;

niech ubiorą męża onego, którego Król chce uczcić, a niech prowadzą na koniu po ulicy mieyskiéy, a niech wołaią przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego Król chce uczcić.

10. Tedy rzekł Król do Hamana: Spiesz się, weźmi szatę i konia, iakos powiedział, a uczyn tak Mardocheuszowi Żydowi, który siedzi w bramie królewskiéy, a nie opuszczay nic z tego wszystkiego, coś mówił.

11. Przetoż wzięwszy Haman szatę i konia, ubrał Mardocheusza, i prowadził go na koniu po ulicy mieyskiéy, wołaiąc przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego Król chce uczcić.

12. Wrócił się potym Mardocheusz do bramy królewskiéy, a Haman pokwapił się do domu swego z żalnością, mając głowę nakrytą.

III. 13. I powiedział Haman Zerese, żonie swéy, i wszystkim przyjaciolom swoim wszystko, co mu się przydało. I rzekli do niego mędracy jego, i Zerés, żona jego: Ponieważ z narodu Żydowskiego iest Mardocheusz, przed któregoś obliczem począł upadać, nie przemożesz go, ale pewnie upadniesz przed obliczem iego.

14. A gdy ieszcze oni mówili z nim, oto, Komornicy królewscy przyszli, a przymusili Hamana, aby szedł na ucztę, którą była Ester sprawiła.

ROZDZIAŁ XII.

I. Estera na drugiéy uczcie Królowi prozbę swą o swe i ludu Żydowskiego zachowanie przedkłada 1—4. II. na Hamana tych rzeczy sprawcę skarży 5—6. III. którego Król na téy, którą był na Mardocheusza wystawił szubienicy obieścił rozkazał. 7—10.

A tak przyszedł Król i Haman na ucztę do Estery Królowéy.

2. I rzekł zasię Król do Estery drugiego dnia, napiwszy się wina: Cóż za prozba twoia Królowa Ester? a będziec dano; co za żądosc twoia? Choćbyś téż i o połowę królestwa prosila, staniec się.

3. Tedy odpowiedziała Królowa Ester, i rzekła: Ieżli znalazła łaskę przed oczyma twémi, o Królu! a ieżli się Królowi podoba, niech mi

będzie darowany żywot mój na prozbę moię, i naród mój na żądosc moię.

4. Albowiemeśmy zaprzędani, ia i naród mój, abyśmy byli wygladzeni, wymordowani i wytraceni. Gdybyśmy za niewolniki i niewolnicze przedani byli, milczałabym, choćby i tak ten nieprzyiaciel nasz, nie mógł nagrodzić téy szkody Królowi.

II. 5. Tedy odpowiedział Król Asverus, i rzekł do Estery Królowéy: Któż to iest? a gdzie ten iest, którego serce tak nadęte iest, aby to śmiał uczynić?

6. I rzekła Ester: Mąż sprzeciwnik, a nieprzyiaciel naygorszy iest ten Haman. I ztrwożył się Haman przed Królem i Królową.

III. 7. Tedy Król wstał w popędliwości swoiéy od onéy ucztzy, a szedł do ogrodu przy palacu; ale Haman został, aby prosił o żywot swóy Estery Królowéy; bo widział, że mu zgotowane było nieszczęście od Króla.

8. Potym Król wrócił się z ogrodu, który był przy palacu, do domu, gdzie pił wino; a Haman upadł był na łoże, na którym siedziała Ester. Tedy rzekł Król: Izali ieszcze i gwałt chce uczynić Królowéy u mnie w domu? A gdy té słowa wyszły z ust królewskich, zaraz twarz Hamanowę nakryto.

9. W tym rzekł Harbona, ieden z Komorników, przed Królem: Oto, ieszcze szubienica, którą był zgotował Haman na Mardocheusza, który się starał o dobre królewskie, stoi przy domu Hamanowym wzwwyż na pięćdziesiąt łokci. I rzekł Król: Obieście go na niéy.

10. I obieszono Hamana na onéy szubienicy, którą był zgotował Mardocheuszowi. A tak uspokoił się gniew królewski.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Mardocheusz od Króla wielce wywyższony 1. 2. II. a Żydom pozwolono, aby się nieprzyaciolom swym bronili 3—43. III. z czego oni wielce byli pocieszeni 14—17.

Onegoż dnia dał Król Asverus

Esterze Królowéy dom Hamana, nieprzyjaciela Żydowskiego; a Mardocheusz przyszedł przed Króla; bo mu była oznaymiła Ester, że był iéy pokrewnym.

2. Tedy zdiał Król pierścień swóy, który był wziął od Hamana, i dał go Mardocheuszowi, a Ester postanowiła Mardocheusza nad domem Hamanowym.

II. 3. Potym ieszcze Ester mówiła do Króla, upadłszy u nóg iego, i płakała, i prosiła go, aby wniwecz obrócił złość Hamana Agagieyczyka, i zamysł iego, który był wymyślił przeciwko Żydom.

4. Tedy wyciągnął Król na Esterę scepter złoty, a Estera wstawszy stanęła przed Królem,

5. I rzekła: Ieżli się Królowi podoba, a ieżlim znalazła laskę przed obliczem iego, i ieżli się to za słuszną zda byđż Królowi, i ieżlim ia przyjemna w oczach iego, niech napiszą, aby były odwołane listy zamysłów Hamana, syna Hamedata Agagieyczyka, które rozpiisał na wytracenie Żydom, którzy są po wszystkich krainach królewskich.

6. Albowiem iakożbym mogła patrzeć na to złe, któreby przyszło na lud mój? albo iakobym mogła widzieć zginienie rodziny moiey?

7. I rzekł Król Asverus do Estery Królowéy, i do Mardocheusza Żyda: Otom dom Hamanów dał Esterze, a onego obieszono na szubienicy, przeto iż ściągnął rękę swoię na Żydy.

8. Wy tedy piszcie do Żydom, iako się wam podoba, imieniem królewskim, i zapieczętuycie pierścieniem królewskim; albowiem to, co się pisze imieniem królewskim, i pięczętuie się pierścieniem królewskim, nie może byđż odwołano.

9. A tak zwołano Pisarzów królewskich onego czasu, miesiąca trzeciego, (ten iest miesiąc Sywan) dwudziestego i trzeciego dnia tegoż miesiąca, a pisano wszystko, iako rozkazał Mardocheusz, do Żydom i do Książąt, i do Starostów, i do przełożonych nad krainami, którzy są od Indyj aż do Murzyńskiéy ziemi

nad stem dwudziestą i siedmią krain, do każdéy krainy pismem iéy, i do każdego narodu ięzykiem iego; i do Żydom pismem ich, i ięzykiem ich.

10. A gdy napisał imieniem Króla Asverusa, i zapieczętował pierścieniem królewskim, rozesał listy przez posły, którzy ieźdzali na koniach prędkich, i na mułach młodych:

11. Iż Król dał wolność Żydom, którzy byli we wszystkich mieściech, aby się zgromadzili, a zastawiali się o duszę swoię, a żeby wytracili, wymordowali, i wygubili wszystkie woyska ludu onego, i kraiu tych, którzyby im gwałt czynili, działkom ich, i żonom ich, a łupy ich żeby rozchwycili;

12. A to iednego dnia po wszystkich krainach Króla Asverusa, to iest, trzynastego dnia miesiąca dwunastego, ten iest miesiąc Adar.

13. Summa tych listów była: Żeby wydano wyrok w każdéy krainie, i oznaymiono wszystkim narodom, aby byli Żydzi gotowi na on dzień ku pomście nad nieprzyjacioly swymi.

III. 14. Tedy posłowie, którzy ieźdzali na koniach prędkich i na mułach, bieźeli iak nayprędzý z rozkazaniem królewskim, a przybity był ten wyrok w Susan na pałacu królewskim.

15. A Mardocheusz wyszedł od Króla w szacie królewskiéy hyacynutowéy i białéy, i w wielkiéy koronie złotéy, i w płaszczu bisiorowym, i szarlatnym; a miasto Susan weseliło i radowało się.

16. A Żydom wesła światłość i wesele, i radość i cześć.

17. Także w każdéy krainie, i w każdym mieście, i na wszelkiém mieyscu, gdziekolwiek rozkaz królewski, i wyrok iego doszedł, mieli Żydzi wesele, radość, ucztę, i dzień ucieszny; a wiele, z narodów onych krain zostawali Żydami; albowiem strach był przypadł od Żydom na nie.

ROZDZIAŁ IX.

I. Żydzi czasu naznaczonego w królestwie Asverusowem zemścili się nad nieprzyjaciolmi swymi 1—18. II. Przeczu Mardocheusz postanowił, aby co rok dui

łosów święcono, co i Królowa Ester potwierdziła 19—32.

Potym dwunastego miesiąca, który jest miesiąc Adar, dnia trzynastego tegoż miesiąca, gdy przyszedł czas rozkazania królewskiego i wyroku jego, aby się wypełnił onegoż dnia, którego się spodziewali nieprzyjaciele Żydowscy panować nad nimi, stała się rzecz przeciwna, że panowali Żydowie nad tymi, którzy ie mieli w nienawiści.

2. Bo się byli zebrali Żydowie w mieściech swych po wszystkich krainach Króla Aswerusa, aby ściągnęli rękę na te, którzy złęgo ich szukali; a nikt się nie ostał przed nimi, bo był przypadek strach ich na wszystkie narody.

3. A wszyscy przełożeni nad krainami, i Książęta, i Starostowie, i sprawcy rohot królewskich mieli w uczciwości Żydy; bo przypadek strach Mardocheuszów na nie.

4. Albowiem Mardocheusz był wielkim w domu królewskim, a sława jego rozchodziła się po wszystkich krainach, gdyż on mąż Mardocheusz postępował, i wielkim urosł.

5. A tak pobili Żydy wszystkie nieprzyjacioly swoje, mieczem ie mordując, i tracąc, i niszcząc, a czyniąc z tymi, co ich nienawidzieli według upodobania swego.

6. Nawet i w Susan, mieście stołeczném, zabili i wytracili Żydy pięć set mężów,

7. I Parsandata, i Dalfona, i Aspata,

8. I Porata, i Adaliasza, i Arydata,

9. I Parymasta, i Arysaia, i Arydaia, i Wayzata,

11. Dziesięci synów Hamana, syna Hamedatowego, nieprzyjaciela Żydowskiego, zabili; ale na łupy ich nie ściągnęli ręki swoiēy.

11. Onegoż dnia, gdy przyniesiono liczbę pobitych w Susan, mieście królewskiem, przed Króla,

12. Rzekł Król do Estery Królowy: W Susan, mieście stołeczném, zabili Żydy i wytracili pięć set mężów, i dziesięć synów Hamanowych; a w innych krainach królewskich

cóż uczynili? cóż ieszcze za prózba twoia? a będziec dana; a co ieszcze za żądosc twoia? a staniec się.

* Ester 5, 3. 6. r. 7, 2.

13. I rzekła Ester: Ieżli się Królowi podoba, niech będziec pozwolono i jutro Żydom, którzy są w Susan, aby uczynili według wyroku dzisiejszego, a dziesięć synów Hamanowych aby zawiesili na szubienicy.

14. I rozkazał Król, aby tak było. A tak przybity był wyrok w Susan, i obieszono dziesięć synów Hamanowych.

15. A zgromadziwszy się Żydowie, którzy byli w Susau, i dnia czternastego miesiąca Adar, zabili w Susan trzy sta mężów; wszakże na łupy ich nie ściągnęli ręki swoiēy.

16. Inni także Żydy, którzy byli w krainach królewskich, zebrawszy się zastawiali się za dusze swe; a póty mieli pokóy od nieprzyjaciól swych. Bo zabili nieprzyjaciól swoich siedmdziesiąt i pięć tysięcy; wszakże na łupy nie ściągnęli ręki swoiēy.

17. Poczęli dnia trzynastego miesiąca Adar, a przestali dnia czternastego tegoż miesiąca, a sprawowali tegoż dnia ucztę i wesela.

18. Ale Żydy, którzy byli w Susan, zebrali się dnia trzynastego i czternastego tegoż miesiąca; odpoczynęli piętnastego dnia tegoż miesiąca, i sprawowali dnia onego ucztę i wesela.

II. 19. Przetoz Żydy mieszkaiący po wsiach, i po miasteczkach niemurowanych, obchodzają dzień czternasty miesiąca Adar z weselem, i z ucztami, i z dobrą myślą, posylaięc upominki ieden drugiemu.

20. Bo pisał Mardocheusz o tym, i rozesał listy do wszystkich Żydów, którzy byli po wszystkich krainach Króla Aswerusa, do bliskich i do dalekich,

21. Stanowiaęc im, aby obchodzili dzień czternasty miesiąca Adar, i dzień piętnasty tegoż miesiąca na każdy rok,

22. Według onych dni, w których

odpoczęli Żydzi od nieprzyjaciół swoich, a miesiąca tego, którzy się im był obrócił z smętku w wesele, a z płaczu w dzień radości; aby obchodzili one dni z ucztaniami i z weselem, jeden drugiemu upominki, a ubogim dary posyłając.

23. I przyjęli to wszyscy Żydzi, że co zaczęli, czynić będą, i co piisał Mardocheusz do nich;

24. Iako Haman, syn Hamedatów, Agagieyczyk, nieprzyjaciel, wszystkich Żydów, umyślił o Żydach, aby je wytracił, i miotał Pur, to jest los, na wytracenie ich i na wygubienie ich;

25. A iako Ester weszła przed oblicze królewskie, i mówiła o listy; a iako obrócone były złe zamysły jego, które był wymyślił przeciwko Żydom, na głowę jego; i iako go obiezano i syny jego na szubienicy.

26. Przetoż nazwali one dni Purym, od imienia tego Pur, a to za przyczyną wszystkich słów listu tego, i co widzieli przy tym, i co przyszło na nie.

27. Postanowili też i przyjęli to Żydowie na się, i na nasienie swoje, i na wszystkie, którzy się do nich przyłączyli, aby tego nie przestępowano, ale żeby obchodzono te dwa dni według opisanania ich, i według postanowionego czasu ich na każdy rok.

28. A iż te dni będą pamiętne i sławne od wieku do wieku, od rodzaju do rodzaju w każdéj krainie, i w każdym mieście. Nad to, że te dni Purym nie zaginą z pośrodku Żydów, a pamiętka ich nie ustanie u potomstwa ich.

29. Napisała też Ester Królowa, córka Abihaylowa, i Mardocheusz Żyd ze wszelką pilnością, aby potwierdzili tym listem wtórym tych dni Purym.

30. Który list Mardocheusz posłał do wszystkich Żydów, do stu i dwudziestu i siedmiu krain królestwa Aswerusowego, pozdrawiając ich łaskawie i uprzyimie.

31. A żeby statecznie przestrzegali tych dni Purym czasów swoich, iako im ie postanowił Mardocheusz Żyd, i Ester Królowa, i iako obowiązali siebie samych, i nasienie swoje na pamiętkę postu i narzekania ich.

32. A tak wyrok Estery potwierdził ustawy tych dni Purym, co zapisano w téj księdze.

ROZDZIAŁ X.

Król dań sobie wydać rozkazat, a Mardocheusza ubogaciwszy, rząd mu królestwa zlecił, zaczyn on ludowi swemu dobrze czynił.

Potym ułożył Król Aswerus podatek na ziemię swoją, i na wyspy morskie.

2. A wszystkie sprawy mocy jego, i możności jego, z opisaniem zacności Mardocheuszowéy, którą go wielmożnym uczynił Król, to zapisano w księgach o Królach Medskich i Perskich.

3. Albowiem Mardocheusz Żyd był wtórym, po Królu Aswerusie, i wielkim u Żydów, i zacny u mnóstwa braci swych, starając się o dobro ludu swego, i sprawując pokój wszystkimu narodowi swemu.

K s i ę g i I o b o w e.

ROZDZIAŁ I.

1. Iob, mąż pobożny i majątny 1—5. II. od Boga przez szatana odjęciem dobr, i dziełek kuszony 6. 19. III. cierpliwie wszystko znosi, a Bogu za to dobrorzeczy 20—22.

Był mąż w ziemi Uz, imieniem Iob; a ten mąż był * doskonały, i szczerzy, i bojący się Boga, a odstępujący od złego. * Ezech. 14, 14.

2. I urodziło mu się siedm synów, a trzy córki.

3. A miał dobytku siedm tysięcy owiec, i trzy tysiące wielbłądów, i pięć set iarmz wołów, i pięć set osłic, i czeladzi bardzo wiele, tak iż on mąż był najmożniejszym nad wszystkie ludzkie na wschód słońca.

4. I zchadzali się synowie jego, a sprawowali uczty, każdy w domu swym, dnia swojego; i posyłali, a wzywali trzech siostr swoich, aby iadały i piiały z nimi.

5. A gdy wkoło obeszły dni uczty, posyłał Iob, a poświęcał ie, a wstawiając rano sprawował całopalenia według liczby ich wszystkich; bo mówił Iob; Podobno zgrzeszyli synowie moi, a zlorzeczyli Bogu w sercach swych. Tak czyniwał Iob po one wszystkie dni.

II. 6. I stało się niektórego dnia, gdy * przyszli synowie Boży, aby stanęli przed Panem, że też przyszedł i szatan między nie. * Iob. 2, 1.

7. Tedy rzekł Pan do szatana: Zkąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Okrążałem ziemię, i przechadzałem * się po niéy.

* 1 Piotr. 5, 8.

8. I rzekł Pan do szatana: Przypatrzyłeś się słudze memu Iobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczerzy, bojący się Boga, i odstępujący od złego.

9. I odpowiedział szatan Panu i rzekł: Izaż się Boga Iob darmo boi?

10. Azażes go ty nie ogrodził, i domu jego, i wszystkiego co ma, w okóło zewsząd? Błogosławiłeś sprawom rąk jego, i dobytek jego rozmnożył się na ziemi;

11. Ale ściągni tylko rękę twoię a dotkni wszystkiego, co ma: obaczysz, iż iedź w oczy zlorzeczyć nie będzie.

12. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto, wszystko co ma, iest w ręce twoięy; tylko nań nie ściągnay ręki twęy. I odszedł szatan od oblicza Pańskiego.

13. Stało się tedy niektórego dnia, gdy synowie jego, i córki jego iedli, i pili wino w domu brata swego pierworodnego:

14. Przybieżał poseł do Ioba i rzekł: Woły orały, a oslice się pasły podle nich;

15. I przypadli Sabeyczycy, i zabrali ie, a sługi pozabiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.

16. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł drugi, i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba i spalił owce i sługi, i pożarł ie; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.

17. A gdy ten ieszcze mówił, przyszedł i inny, i rzekł: Chaldecyzy, rozsadzwszy się na trzy hufce, wypadli na wielbłądy, i zabrali ie, i sługi pozabiali ostrzem miecza; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.

18. A gdy ten ieszcze mówił, przybieżał i inny, a rzekł: Synowie twoi, i córki twoie iedli i pili wino w domu brata swego pierworodnego;

19. A oto, wiatr gwałtowny przypadł od onéy strony pustyni, i uderzył na cztery węgły domu, tak że upadł na dzieci, i pomarły; a uszedłem tylko ia, ia sam, abymci oznaymił.

III. 20. Tedy wstał Iob, i rozdarł płaszcz swój, i ogolił głowę swą, a upadłszy na ziemię uczynił Panu poklon,

21. I rzekł: Nagim wyszedł * z żywota matki moięy, i nagim się zaś tamże wróćę; Pan dał, Pan też wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione.

* Ps. 49, 18. 1 Tym. 6, 7. Kazn. 5, 14.

22. * W tém wszystkiém nie zgrzeszył Iob, a nie przypisał Bogu nic nie-przystoynego. * Iob. 2, 10.

ROZDZIAŁ II.

I. Iob z dopuszczenia Bożego od szatana na ciełe utrapiony 1—8. II. żony swéy urągania znosi 9. 10. III. Trzék przyjaciele iego przyszli aby go cieszyli 11—13.

I stało się niektórego dnia, gdy * przyszli synowie Boży, aby stanęli przed Panem, przyszedł też szatan między nie, aby stanął przed * Panem. * Iob. 1, 6.

2. Tedy rzekł Pan do szatana: Gdzieś był, zkąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, a rzekł: Okrążalem ziemię, i przechodziłem się po niéy.

3. Zatem rzekł Pan do szatana: Przypatrzylżeś się słudze memu Iobowi, że mu niemasz równego na ziemi? Maż to doskonaly i szczery, bojący się Boga, a odstępuiący od złego, i który ieszcze trwa w uprzejmości swoiéy; a tyś mię pobudził przeciw niemu, abym go niszczył bez przyczyny.

4. I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Skórę za skórę, i wszystko, co ma człowiek, da za duszę swoią;

5. Ale ściagni tylko rękę twoię, a dotkni kości iego, i ciała iego, uyrzysz, ieżliżec w oczy złorzeczyć nie będzie.

6. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto, w ręce twoiéy iest; wszakże żywot iego zachoway.

7. Wyszedszy tedy szatan od oblicza Pańskiego zarazil Ioba wrzodem złym od stopy nogi iego aż do wierzchu głowy iego,

8. Tak że wziął skorupę, aby się nią skorobał, i siedział w popiele.

II. 9. I rzekła mu żona iego: A ieszczeż trwasz * w uprzejmości twoiéy? Złorzecz Bogu, a umrzy.

* Mich. 7, 6. Matt. 10, 36.

10. I rzekł do niéy: Tak właśnie mówisz, iako szalone niewiasty mawiaią. Izali tylko dobre przyymować będziemy od Boga, a złego przyymować nie będziemy? W tém wszystkim * nie zgrzeszył Iob usty swemi.

* Iob. 1, 22.

III. 11. A gdy uslyszeli trzék przy-

iaciele Iobowi to wszystko utrapienie, które nań przypadło, przyszli każdy z miejsca swego, Elifas Temauńczyk, i Bildad Suhytyczyk, i Sofar Naamatczyk; bo się byli namówili pospołu, aby przyszedłszy pożalowali go, i cieszyli go.

12. A podniosłszy oczy swoje z daleka nie poznali go, i wyniosłszy głos swój płakali, a rozdarłszy każdy płaszcz swój miotali proch nad głowy swe ku niebu;

13. I siedzieli z nim na ziemi siedm dni i siedm nocy, a żaden do niego słowa nie przemówił; bo widzieli, że się gwałtownie wzmagala boleść iego.

ROZDZIAŁ III.

I. Iob dniowi narodzenia, i nocy poczęcia swego złorzeczy 1—10. II. Życzy sobie, aby był umarł, zaraz po narodzeniu swém żeby odpoczywał z innymi w pokoju 11—19. III. i ciężko się na utrapienie swe uskarża 20—26.

Potym otworzył Iob usta swoje, i złorzeczył dniowi swemu.

2. I zawolał Iob, mówiąc:

3. Boday był zginął dzień, którego * się urodził! i noc, w którą rzeczono: Począł się męszczyna!

* Ier. 20, 14.

4. Boday się był on dzień obrócił w ciemność! By się był o nim nie pytał Bóg z wysokości, i nie był oświecony światłością!

5. Boday go była zamila ciemność i cień śmierci! bo go był ogarnął obłok, i ustraszyła go gorącość dzienna!

6. Boday była noc onę osiadła ciemność, aby nie szła w liczbę dni rocznych, i w liczbę miesięcy nie przyszła!

7. Boday noc ona była samotna, a śpiewania aby nie było w niéy!

8. Boday ią byli przekleli, którzy przeklinaią dzień, którzy są gotowi, wzruszać płacz swój!

9. Boday się były zamily gwiazdy przy zmierzkanu iéy! a czekaiać światła aby się go była nie doczekała, ani nie ogladała zorzy porannéy!

10. Iż nie zawarła drzwi żywota mego, a nie skryła boleści od oczu moich.

II. 11. Przeczłem w żywocie * nie umarł, albo, gdy z żywota wyszedł, czemu nie zginął?

* Iob. 10, 18. Ier. 20, 17.

12. Przeczże mnie piastowano na kolanach? a przeczłem sał piersi?

13. Albowiemby teraz leżał i odpoczywał; spałbym i miałbym pokóy,

14. Z Królmi i z raycami ziemi, którzy sobie budowali na mieyscach pustych;

15. Albo z Książęty, którzy mieli złoto, a napełniali domy swe srebrem,

16. Albo czemuś nie stał iako martwy płód skryty? albo iako niemowiętka, które nie oglądały światłości?

17. Tam niepobożni przestawiają straszyć, i tam odpoczywają zważtleni w siłę.

18. Tamże więźniowie sobie wydychają, a nie słyszą głosu trapiących ich.

19. Mały i wielki tam sobie są równi, a niewolnik wolny od pana swego.

III. 20. Przecz nędznemu dana jest światłość, a żywot tym, którzy są utrapionego ducha?

21. Którzy czekają śmierci, a nie przychodzi, choć iéy pilniéy szukają, niż skarbów skrytych,

22. Którzy się z radością weselili, płasząc, gdyby znaleźli grób,

23. Przecz dana jest światłość mężowi, którego droga skryta jest, a którego Bóg ciężkościami ogarnął?

24. Albowiem kiedy mam ięść, wzdychanie moje przychodzi a rozchodzi się iako woda ryczenie moje;

25. Bo strach, którem się lękał, przyszedł na mię, a czegom się obawiał, przydało mi się.

26. Nie byłem bezpieczny, anim się uspokoił, anim odpoczywał, a przecie na mię przyszła trwoga.

ROZDZIAŁ IV.

I. Elifas Ioba z niecierpliwości gromi, a z mizernéy kondycyi iego dowieść usiłuje, iż go Bóg za iego grzechy nawiedza,

1 — 11. II. z obławienia Bożego twierdząc, że przed Bogiem nie jest czysty żaden człowiek, 12 — 17. III. a nawet że się i w Aniołach grzech znalazł 18 — 21.

Tedy odpowiedział Elifas Temańczyk, i rzekł:

2. Ieżli będziemy mówili z tobą, nie będzieszci to przykro? Ale któż się może od mówienia zatrzymać?

3. Otoś ich wiele uczył, i ręceś mdle potwierdzał.

4. Upadającego wspierały mowy twoje, a kolana zemdlone posilałeś.

5. A teraz gdy to na cię przyszło, niecierpliwie znosisz, a iż cię dotknęło, trwożysz sobą.

6. Ażaj pobożność twoja nie była ufnością twoją, a uprzężymosć spraw twoich oczekiwaniem twoim?

7. Wspomni proszę, kto kiedy niewinny zginął? albo gdzieby ludzie szczerzy zniszczeni?

8. Iakom widział, że ci, którzy orali złość, i rozsiewali przewrotnosć, toż téż zasiał żęli.

* Przyp. 22, 8. Ozeasz 10, 12. Galat. 6. 7.

9. Bo tchnieniem * Bożém giną, a od ducha gniewu iego niszczeją.

* Izai. 12, 4. 2 Tess. 2, 8. Obiaw. 2, 16.

10. Ryk lwi, i głos lwicy, i zęby lwiat wytrącają.

11. Lew ginie, iż niema łupu, i szczenięta lwie rozproszone bywają.

II. 12. Nad to doszło mię słowo potaemnie, i poięło ucho moje cokolwiek z niego.

13. W rozmyślaniu widzenia nocnego, gdy przypada twardy sen na ludzie;

14. Ział mię strach i lękanie, które wszystkie * kości moje przestraszyło.

* Dan. 10, 8.

15. A duch szedł przed twarzą moją, tak iż włosy wstały na ciele moiém.

16. Stanał, a nie znałem twarzy iego, kształt tylko iakis był przed oczyma memi; uciszyłem się, i słyszałem głos mówiący:

17. Izali człowiek może bydz sprawiedliwszy niżeli Bóg? albo maż czystszy niż stworzyciel iego?

III. 18. Oto, w sługach iego nie-

doskonałości, a w Aniołach swoich znalazł niedostatek;

* Iob. 15, 15. 2 Piotr. 2, 4.

19. Daleko więcéy w tych, co mieszkaią w domiech glinianych, których grunt iest na prochu, i ztarcibywaią snadnie niżeli mól.

20. Od poranku aż do wieczora bywaią ztarcici; a iż tego nie uważaią, na wieki zginą.

21. Ażaz zacność ich nie pomiaa z nimi? umieraia, ale nie w mądrości.

ROZDZIAŁ V.

I. Elifas dowodzi tego, co powiedział, że Bóg tylko niepobożne karze, a dobrym folguie 1 — 16. II. Radzi łobowi, aby to przyznał, Bogu chwałę dał, i przed nim się upokorzył, 17. 18. III. tedy wybawiony będzie 19 — 27.

Zawołayże tedy, ieżli kto iest, coeby odpowiedział? a do któregoż się z świętych obrócisz?

2. Zaiście głupiego zabiaa gniew, a prostaka umarza zawiść.

3. Iam widział głupiego * iż się rozkorzenił; alem wnet źle tuszył mieszkanu iego. * Ps. 37, 35.

4. Oddaleni będą synowie iego od zbawienia, i ztarciby będą w bramie, a nie będzie, ktoby ich wyrwał.

5. Zniwo iego głodny poźrze, i z samego ciernia wybierze ie; a polknie chciwy bogactwa takowych.

6. Albowiem nie z prochu wychodzi utrapienie, ani z ziemi wyrasta kłopot.

7. Ale człowiek na kłopot się rodzi, iako iskry z węgla lataią wzgórze.

8. Zaiście iabym szukał Boga, a Bogubym przełożył sprawę swoię;

9. Który czyni rzeczy * wielkie i niewybadane, dziwne, którym liczby niemasz;

* Iob. 9, 10. Ps. 72, 18. Rzym 11, 33.

10. Który dawa deszcz na ziemię, i spuszcza wody na pola;

11. Który sadza pokornę * wysoko, a smętne wywyższa ku zbawieniu;

* 1 Sam. 2, 7. Ps. 113, 7.

12. Który wniwecz obraca * myśli chytrych, tak iż ręce ich nie sprawań nic skutecznego;

* Neh. 4, 15. Ps. 33, 10. Izai. 8, 10.

13. Który chwytą mądre w chytrności ich, a radę przewrotnych prędko niszczy. * 1 Kor. 3, 19.

14. We dni taczaią się iako w ciemnościach, a iako w nocy * macaią w południe. * 5 Moy. 28, 29.

15. Który zachowywa ubogiego od miecza, od ust ich, i o ręki gwałtownika.

16. Mać uciśniony nadzieię; ale nieprawość stuli usta * swe.

* Ps. 107, 42.

II. 17. Oto, błogosławiony człowiek którego Bóg karze! Przetóż karaniem Wszchemocnego * nie pogardzay.

* Przyp. 3, 11. Zyd. 12, 5. Iak. 1, 12. Obiaw. 3, 19.

18. Bo on zrania * i zawięzuie; uderza, a ręce iego uzdrawiaią.

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. Izai. 30, 26.

III. 19. Z sześci ucisków * wyrwie cię, a w siódmym nie tknie się ciebie źle.

* Ps. 91, 3. Przyp. 24, 16.

20. W głodzie wybawi cię od śmierci, a na wojnie z rąk miecza.

21. Przed biczem ięzyka ukryty będziesz a nie ulękiesz się w spustoszeniu, gdy przyydzie.

22. W spustoszeniu i w głodzie śmiać się będziesz, a zwierząt ziemskich bać się nie będziesz.

23. Bo z kamieniem polnym będzie przymierze twoie, a okrutny zwierz polny * spokojnym ci się stawi.

* Ozeasz 2, 18.

24. I poznasz, że iest spokojny przybytek twój, i nawiedzisz mieszkanie twoie, a nie zgrzeszysz.

25. Doznasz téż, iż rozmnożone będzie nasienie twoie, a potomstwo twoie będzie iako ziele ziemi.

26. Wnidziesz w szedziwości do grobu, iako znoszone bywa zboże w stóg czasu swego.

27. Otośmy tego doszli, że tak iest: słuchayże tego, a uważay to sam u siebie.

ROZDZIAŁ VI.

I. Iob się uskarza na swe ciężkości 1 — 5. II. Elifasowi, który go cieszy, naganę dawa 6. 7. III. Śmierci pra-

gnie 8—10. IV. Niecierpliwosć swą krewkością człowieczą okrywa 11. 12. V. Przeciw skardze Elifasowey sumnieniem się dobrem szczydzi 13—23. VI. a pokaranie przyjacielskie przyiac obiecuie, iezliby sluszne bylo; a zeby się z nim taskawiey obchodzili prosi 24—30.

I odpowiedział Iob, a rzekł:

2. O gdyby pilnie zważono narzekanie moje, a biedę moię pospołu na wagę włożono,

3. Tedyby była cięższą nad piasek morski; przetoż mi i słów niestawa.

4. Albowiem strzały * Wszzechmonego tkwią we mnie, których iad wysuszył ducha mego, a strachy Boże walczą przeciwko mnie.

* Ps. 38, 3.

5. Izali osieł dziki ryczy nad trawą? albo wół izali ryczy nad paszą swoją?

II. 6. Izali może bydz iedzona rzecz niesmaczna bez soli? albo iestli iaki smak w białku iaiowym?

7. Czego się przedtym nie chciała dotknąć dusza moia, to teraz iest boleścią ciała mego.

III. 8. Bodayże się spełniła prozba moia! Niechże mi Bóg da, czego oczekiwam!

9. Oby się Bogu podobało, żeby mię zniszczył, a żeby mię wyciął, rozpuściwszy rękę swoją!

10. Bo mam ieszcze pociechę swoją, (chociaż palam w boleści, a Bóg mi nie folguie) zem nie tań słów Świętego.

IV. 11. Cóż iest za moc moia, abym potrwiał? albo co za koniec mój, abym przedłużył żywota mego?

12. Izali moc kamienna moc moia? albo ciało moje miedziane?

V, 13. Azaż obrony moięy niemasz przy mnie? azaż rozsądek oddalony odemnie.

14. Przeciwko temu, którego litość slabieje ku bliźniemu swemu, i który boiażń Wszzechmogącego opuścił?

15. Bracia moi omylili mię iako potok; pominęli iako gwałtowne potoki,

16. Które bywają mętne od lodu, w których się śnieg ukrywa;

17. Czasu którego topnieją, zaginą;

a czasu gorącości niszczą z mieysca swego.

18. Udawają się tam i sam z drog swoich; rozciekają się po mieyscach bezwodnych, i giną.

19. Podróźni ludzie z krainy Teman obaczyli ie; a którzy szli do Seba, mieli w nich nadzieję.

20. Ale się zawstydzili, iż w nich dufali; a gdy tam przyszli, oszukali się.

21. Tak zaiste i wy, bywszy nie iesteście; widząc utrapienie moi lękacie się.

22. Izalim mówił: Przynieście mi co, a z maieństwo waszëy dacie mi dary?

23. I wybawcie mię z rąk nieprzyiaciela, a z rąk okrutników odkupcie mię?

VI. 24. Nauczcież mię, a ia umilknę; a w czymem zblądził, pokażcie mi.

25. O iakoż są mocne słowa prawdziwe! Ale cóż sprawi obwinienie wasze?

26. Izali słowa moie obwinieć myślicie, przewiewać mowy utrapionego?

27. I na sierotę targacie się, i kopiecie doły pod przyiacielem swoim.

28. Przetoż przypatrzcie mi się teraz a obaczycie, iezli kłamam przed obliczem waszëm.

29. Obaczcie się, proszę, a niech nie będzie w was nieprawosć; obaczcie się, a poznacie się, że iest sprawiedliwosć moia przy mnie.

30. A iż niemasz w ięzyku mym nieprawosći; i nie mamże znać utrapienia mego?

ROZDZIAŁ VII.

II. Iob dawa znać, że się Bóg nader srogo z nim obchodzi w tym krótkim żywocie, nie dając wytchnienia stworzeniu mdłemu, nad którym nie takby miał moc swą pokazywać 1—14. II. A przetoż śmierci sobie żąda, a przytym o odpuszczenie grzechów Boga prosi 15—21.

Izali czas nie iest zamierzony człowiekowi na ziemi? a iako dni naiemnicze nie są dni iego?

2. Iako sługa pragnie cienia, a

iako naiemnik czeka końca pracy swoihey:

3. Takiem ia prawem dziedzicznem wziął miesiące próżne, a nocy bolesne są mi naznaczone.

4. Układeli się, tedy mówię: Kiedyż wstanę? a rychło pominię noc? i pełen bywam myślenia aż do świątania.

5. Obleczone iest ciało moje w robaki i w plugastwo z prochu; skóra moia popadała się, i rozsiadła się.

6. Dni moje prędsze są, niż czółnek tkacki, i strawione są bez nadziei.

7. Wspomni, o Panie! iż wiatrem iest * żywot mój, nie wróci się oko moje, aby widziało dobre rzeczy.

* Iob. 8, 9. r. 14, 1. r. 16, 22. Ps. 78, 39. Ps. 90, 5. Ps. 102, 12. Ps. 103, 14. Ps. 144, 4. Iz. 40, 6. Iak. 4, 14. 1 Piotr. 1, 24.

8. Ani mię ogląda oko, które mię widiało; oczy twoie obrócone będą na mię, a mnie nie będzie.

9. Iako niszczcie obłok i przemiia, tak zstępujący do grobu nie wynidzie;

10. Nie wróci się więcéy do domu swego, ani go więcéy pozna mieysce iego.

11. Przetoć ia nie mogę zawściągnąć ust moich; mówić będę w utrapieniu ducha mego, będę rozmawiał w gorzkości duszy moiey.

12. Izażem ia iest morze, albo wieloryb, żeś mię osadził strażą?

13. Gdym rzeki: Pociesz mi łoże moje, i ulży mi narzekania mego pościel moia:

14. Tedy mię straszysz przez sny, i przez widzenia trwożysz mną.

II. 15. A przetoż obrała sobie obieszenie dusza moia, a śmierć raczej, niż zostać w kościach.

16. Sprzykrzyłem sobie żywot, nie wiecznie będę żyw. Zaniechayże mię; bo marnościa są dni moje.

17. Cóż iest człowiek, że go tak wielce ważysz? a że przykładasz ku niemu serce twoie?

* Ps. 8, 5. 144, 3. Zyd. 2, 6.

18. A że go nawiedzasz na każdy zaranek? i na każdą chwilę doświadczasz go?

19. Pokądże się nie odwrócisz

odemnie? a nie zaniechasz mię, aż bym przelknał ślinę moię?

20. Zgrzeszyłem, cóż mam czynić? o strózu ludzki! czemuś mię sobie za cel położył, abym był sam sobie ciężarem?

21. Przecz nie odeymiesz przestępstwa mego, i nie przepuścisz nieprawości moiey? Bo się teraz w prochu położę, a choćbyś mię szukał rano, nie będzie mię.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bildad Elisafowi gromić Ioba pomaga, ukazując, iż Bóg niesprawiedliwym bydz nie może 1—7. II. a iż tak przodkowie ich z dawna wierzyli 8—10. III. a iż się onemu dzieie iako i innym obłudnikom 11—19. IV. do tego go wiodąc, aby się nawrócił, ieżli chce wskorać 20—22.

I odpowiedział Bildad Suhyczyk, a rzekł:

2. Pokądże rzeczy takowe mówić będziesz? a pokąd będą słowa ust twoich, iako wiatr gwałtowny?

3. Izażby miał Bóg sąd podwrócić? * a Wszehmocny miałby sprawiedliwość wycinować?

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Tren. 1, 18. Dan. 9, 14.

4. Że synowie twoi zgrzeszyli przeciw niemu, przetoż ie puścił w rękę nieprawości ich.

5. Ieżli się ty wczas nawrócisz * do Boga, a będziesz się modlił Wszehmocnemu; * Iob. 22, 23.

6. Ieżli będziesz czystym i szczerym, tedyć pewnie ocuci dla ciebie, i spokojne uczyni mieszkanie sprawiedliwości twoiey.

7. A choć początek twój mały będzie, iednak ostatek twój bardzo się rozmoży.

II. 8. Bo spytay się proszę wieku * starego, a nagotuy się ku wyszpiegowaniu oyców ich. * 5 M. 4, 32.

9. (Gdyż wczorayszymi * iesteśmy, a nic nie wiemy, ponieważ iako cień są dni nasze na ziemi.)

* 1 Ioh. 7, 6. r. 14, 2. 1 Moy. 47, 9. 1 Kron. 29, 15. Ps. 102, 12.

10. Oni cię nauczą i powiedząć, i serca swego wypuszczą słowa.

III. 11. Azaż uroście sitowie bez

wilgotności? Izali uroście rogozie bez wody?

12. Owszem ieszcze * w zieloności swoiey, niż bywa podcięte, prędzęj niż inna trawa usycha.

* Ps. 129, 6. Ier. 17, 6.

13. Takie są drogi * wszystkich, którzy zapominają Boga; i tak nadzieia obłudnika zginie.

* Iob. 11, 20. r. 18, 14. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28.

14. Podcięta bywa nadzieia iego, a iako dom paiaąka, ufanie iego.

15. Zpoleżeli na domu swoim, nie ostoi się; wesprzeli się na nim, nie zadzierzy się.

16. Zieleni się na słońcu, i w ogrodzie iego świeża latorośl iego wyrasta.

17. Nad źródłem zpląta się korzenie iego, i na miejscu kamienistém rozkłada się.

18. Ale gdy go wytną z miejsca iego, tedy się go miejsce zaprze, mówiąc: Niewidziałem cię.

19. Toć to iest wesele drogi iego, a inny z ziemi wyroście.

IV. 20. Oto, Bóg nie odrzuci człowieka szczerego; ale złośnikom nie poda ręki.

21. Aż się napelnia śmiechem usta twe, a wargi twoie wykrzykaniem,

22. Gdyż, którzy cię mają w niewiści, obleczeni będą wstydem, a przybytku niepobożnych nie będzie.

ROZDZIAŁ IX.

I. Iob Bildadowi przyznawa, że Bóg sprawiedliwie ludzie karze 1—14. II. Lecz przytym naucza, że nie idzie za tēm, aby go Bóg iako człowieka niezbożnego miał karać, ponieważ onemu i pobożne wolno nawiedzać 15—24. III. czego tēż przykładem swym własnym dowodzi 25—35.

I odpowiedział Iob, a rzekł:

2. Prawdziwiec wiem, że tak iest; bo iakożby miał bydź usprawiedliwiony człowiek przed Bogiem?

3. Ieżliby się z nim chciał spierać, nie odpowie mu z tysiąca na iednę rzecz.

4. Mądry iest sercem, i mocny siłą; któż użył pokoiu, stawivszy się mu upornie?

5. On przenosi góry, a nie wiedzą

ludzie, kto ie podwraca w gniewie swym.

6. On wzrusza ziemię z miejsca swego, a słupy iey trzęsą się.

7. Gdy on zakaze słońcu, nie wschodzi; i gwiazdy pieczętuie.

8. On sam rozpościera niebiosą, i depce po wałach morskich.

9. On sprawił wóz niebieski * z gwiazd, Oryona i Hyady, i inne gwiazdy skryte na południe.

* Amos 5, 8.

10. On czyni rzeczy wielkie, a niewybadane i dziwne, którym niemasz liczby.

* Iob. 5, 9. Ps. 72, 28. Rzym. 11, 33.

11. Oto, idzieli mimo mię, nie widzę go; a przychodzili, nie baczę go.

12. Oto gdy co porwie, któż go przymusi, * aby przywrócił? Albo któż mu rzecze: Cóż czynisz?

* Izai. 45, 9. Rzym. 9, 20.

13. Gdyby Bóg nie odwrócił gniewu swego, upadliby przed nim pomocnicy hardzi.

14. Iakoż mu iatędy odpowiem? iakie słowa obiorę przeciwko niemu?

II. 15. Któremu, chociażbym był sprawiedliwym, nie odpowiem; owszem się sędziemu memu * upokorzę.

* Ps. 143, 2.

16. Choćbym go wzywał, a onby mi się ozwał, przecię nie wierzę, aby przypuścił do uszu głos mój;

17. Bo mię ztarł w wicherze, i rozmnożył rany moje bez przyczyny;

18. Nie dopuszcza mi odetchnąć, owszem mię nasycą gorzkościami.

19. Ieżli się udam do mocy, oto on najmocniejszy; a ieżli do sądu, któż mię z nim zprowadzi?

20. Ieżlibym się usprawiedliwiał, usta * moje potępią mię; ieżlibym się doskonałym czynił, tedy mię przewrotnym bydź pokaże.

* Przyp. 20, 9. 1 Ian. 1, 8.

21. Chociażbym był doskonały, przecię ia tego do siebie znać nie będę; ale dam naganę żywotowi memu.

22. Iedno iest, dla czegom to mówił; że tak doskonałego, iako i niezbożnego on niszczy;

23. Ieżli biczem nagle zabia, z pokuszenia niewinnych nasmiewa się;

24. Ziemia podana bywa w ręce niebożnika, oblicze sędziów iędy zakrywa. A iezliż nie on, któż tedy inny iest, co to czyni?

III. 25. Ale dni moje prędsze były niż posel; uciekły, a nie widziały nic dobrego.

26. Przeminięły iako prędkie łodzie, iako orzeł lecący do żeru.

27. Iezli rzekę: Zapomnę narzekania mego, zaniecham gniewu swego, a posilę się:

28. Tedy się lękam wszystkich boleści moich, widząc, że mię z nich nie wypuścisz.

29. Iezlim ia niebożny, przeczże próżno pracuie?

30. A choćym się umywał wodami śnieżnemi, i oczysciłbym mydłem ręce moje:

31. Wszakże w dole zanurzysz mię i brzydzić się mną będą szaty moje.

32. Albowiem on nie iest człowiekiem iako ia, abym mu śmiał odpowiedzieć, albo żebym z nim miał iść w prawo.

33. Bo niemasz między nami rozienicy, któryby mógł rozwieść sprawę naszą.

34. Niech tylko zdeymie zemnie rozgę swoię, a strach iego niech mię nie straszy;

35. Tedy będę mówił, a nie będę się go bał; bom ia nie iest taki sam u siebie.

ROZDZIAŁ X.

I. Iob rzewliwie lamentuiąc, a wywiaduiąc się od Boga przyczyny utrapienia swego, sam przypomina, czemuby Pan tak srogo z nim postępować niemiał 1—17. II. Na narodzenie swe uskarża się, i o ulżenie iakie, pierwszy niżby umarł, prosi 18—22.

Tesknii sobie dusza moja w żywocie moim; rozpuszczę przeciw sobie narzekanie moje, a będę mówił w gorzkości duszy moiędy.

2. Rzekę Bogu: Nie potępiayże mię; raczëy mi oznaymi, czemu spór ze mną wiedziesz?

3. Cóż masz za pożytek, że mię uciskasz? a iż odrzucasz sprawę rąk twoich? a radę niepobożnych oświecasz?

4. Azaż ty masz oczy cielesne? Albo iako człowiek widzi, ty widzisz?

5. Dni twoie, zaż są iako dni człowiecze! a lata twoie iako lata ludzkie?

6. Iż się wywiadujesz nieprawości moiędy, a o grzechu moim badasz się?

7. Ty wiesz, że m niepobożnie nie poczynał; wszakże nie iest, ktoby mię miał * wyrwać z ręku twoich.

* 5 Moy. 32, 39.

8. Ręce twoie wykastłowały mię, i uczyniły mię; a przecię mię zewsząd gubisz.

* Ps. 119, 73.

9. Pomni proszę, żeś mię iako glinę * ulepił, a w proch mię zaś obrócisz.

* 1 Moy. 2, 7. Ps. 103, 14.

10. Izali iako mleko nie zlałeś mię, a iako ser nie utworzyłeś mię?

11. Skórą i ciałem przyobkłęś mię, a kośćiami i żyłami pospinałeś mię.

12. Żywotem i miłosierdziem darowałeś mię, a opatrność twoia strzegła ducha mego.

13. A chociaż to skrzył w sercu twoim, wiem iednak, że to iest z woli twoiędy.

14. Iezli zgrzeszę, wnet tego ostrzeżesz, a dla nieprawości moiędy nie przepuścisz mi.

15. Iezlim bezbożny, biada mi! a choćym tēz był sprawiedliwym, nie podniosę głowy moiędy, będąc nasycony pohąnbieniem, i widząc utrapienie moje,

16. Którego przybywa; bo iako lew srogi gonisz mię, a coraz dziwnie się przeciwko mnie stawiasz.

17. Odnawiasz świadki twoie przeciwko mnie, a rozmnażasz rozgniewanie twoie na mię; woyska iedne po drugich są przeciwko mnie.

II. 18. Przeczżes mię z żywota wywioli? Ach, bym był umarł, żeby mię było oho nie widziało!

* Iob. 3, 11.

19. Obym był, iakoby mię nie było! oby mię było zaraz z żywota do grobu zaniesiono!

20. Izaż nie trocha dni moich? Pretoż przestań, a zaniechay mię, abym się troszeczkę posilił,

21. Pierwë niż odeyde tam, zkađ

się nie wrócę, do ziemi ciemności, i do cienia śmierci;

22. Do ziemi ciemny, iako chinura, i do cienia śmierci, gdzie nie masz przemiany, iedno sama gęsta ciemność.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ioba Sofar surowo gromi, że się sprawiedliwym czyni, choć jest wielkim grzesznikiem 1—12. II. Do pokuty go napomina 13—20.

I odpowiedział Sofar Naamatczyk, i rzekł:

2. Iżaż się nie godzi na wiele słów odpowiedzieć! Albo iżali mąż wielomowny będzie usprawiedliwiony?

3. Będąż na twoje plotki ludzie milczeć! A gdy ty sobie przesydzasz, ciebie nikt nie zawstydzi!

4. Albowiemś powiedział: Czysta jest nauka moja, a iestem czystym przed oczyma twemi.

5. Ale gdyby Bóg chciał mówić, i otworzyć usta swoje przeciwko tobie:

6. Tedyby objawił tajemnice mądrości, żeś dwa kroć większe karanie nad to zasłużył; przetoż uznay, że cię Bóg przebaczył dla nieprawości twoięy.

7. Iżali tajemnice Boże wybadasz? albo doskonałości Wszechmocnego dościgniesz?

8. Wyższe są niż nieliosa, cóż uczynisz? Głębsze niż piekło, iakoż poznasz?

9. Dłuższa miara ich, niż ziemia, a szersza, niż morze.

10. Ieżli wypłeni, albo ieżli zawrze, albo ieżli w iedno zciśnie, któż go zawściągnie?

11. Albowiem on zna marność ludzką, i widzi * nieprawość; a nie miałby tego baczyć? * Ier. 17, 10.

12. Człowiek nierozumny nabywa rozumu, choć się iako źrzebię leśnego osła rodzi człowiek.

II. 13. Ieżli ty przygotuiesz serce twoie, a wyciągniesz do niego ręce twoie.

14. Ieżliż nieprawość iest w ręce twęy, oddal ją, a mieszkać nie dopuszczay nieprawości w przybytkach twoich;

15. Tedy podniesiesz oblicze twoie bez zmayı, a będziesz stały, i nie będziesz się bał.

16. Albowiem zapomnisz kłopotu, a iako wody, które pominęły wspominać go będziesz.

17. I nad południe iasniejszy * nastanie czas twój; zaćmiszli się, będziesz iako zaranek.

* Ps. 37, 6. Iz. 58, 8.

18. I będziesz dufał, mając nadzieję, a iako w okopach * bezpiecznie spać będziesz.

* 3 Moy. 26, 5. Iz. 58, 11.

19. Będziesz leżał, a nikt cię nie przestraszy, i uniać się będą przed twarzą twoją wiele ich.

20. Ale oczy * niepobożnych ustana, i uciezka ich zginie, a nadzieia ich będzie iako wyście duszy z człowieka. * Iob. 8, 13.

ROZDZIAŁ XII.

Iob pokazuje I. cierpliwość swoię 1—6. II. moc Bożą nad stworzeniem iego 7—16. III. i w stanowaniu i w odimanie różnych stanów 17—25.

Zatym odpowiedział Iob, i rzekł:

2. Wierście wy sami ludźmi i z wamiż umrze mądrość.

3. Téżci ia mam serce iako i wy, anim iest podlejszym niżeli wy; a któż i tego nie wie, co i wy!

4. Pośmiewiskiem iestem przyiacielowi * memu, który gdy woła do Boga, ozywa mu się; naśmiewiskiem iest sprawiedliwy i doskonały.

* Przyp. 14, 2.

5. Ten co iest upadku bliski iest pochodnią wzgardzoną człowiekowi według myśli pokoiu zażywaiącemu.

6. Spokoyne i bezpieczne są namioty zboyców * tych, którzy drażnią Boga, którym Bóg dawa w ręce dobre rzeczy. * Ps. 73, 1. Ps. 92, 8.

II. 7. A nawet pytay się proszę bydła, a one cię nauczą; i ptastwa niebieskiego, a oznaymi tobie.

8. Albo się roznmów z ziemią, a ona cię nauczy, i rozpowiedząć ryby morskie.

9. Któż nie wie z tych wszystkich rzeczy, że to ręka Pańska sprawia?

10. W którego rękę * iest dusza

wszelkiéy rzeczy żywéy, i duch wszelkiego ciała ludzkiego.

* Izai. 42, 5. Ezech. 18, 4. Dzie. 17, 25.

11. Ażaż nie ucho mowy * doświadcza? iako usta pokarminu smakują?

* Iob. 34, 3.

12. W ludziach starych iest mądrość, a w długich dniach rostopność.

13. Dopieroż u Pana iest mądrość, i siła, i rada, i umiejętność.

14. Oto, on burzy, a nikt nie zbuduje; zamknie * człowieka, a nikt mu nie otworzy.

* Izai. 22, 22. Obiaw. 3, 7.

15. On gdy zatrzyma wody, * wyschną; a gdy ie wypuści, podwracają ziemię.

Izai. 50, 2.

16. Uniego iest moc i mądrość. Iego iest błędzący, i w błąd zawodzący.

III. 17. On obiera rayce z mądrości, a sędzie przywodzi do głupstwa.

18. On pas Królów rozwiązuie, i znowu przepasuie pasem biodra ich.

19. Podawa Książęta na łup, a mocarze podwraca.

20. Odeymuie usta * krasomowcom, a rozsądek starym odbiera.

* Iob. 32, 9.

21. Wylewa wzgardę * na Książęta, a mdli siły mocarzów.

* Ps. 107, 40.

22. On odkrywa głębokie rzeczy * z ciemności, a wywodzi na iaśnią cień śmierci,

* Ier. 33, 3. Ps. 51, 8.

23. Rozmnaża narody, i wytraca ie; rozszerza lud, i umnieysza go.

24. On odeymuie serca przełożonym ludu ziemi, a czyni, że błędzą * po pustyni bezdrożny; *

* Ps. 107, 4. 40.

25. Zemacają w ciemnościach, gdzie niemasz światłości, a sprawuie, że błędzą iako piiani.

ROZDZIAŁ XIII.

1. Iob przyjacióły swoje fuka 1—6. II. Pokazuie, iż Bóg obrońcy nie potrzebuie 7—13. III. Nadzieia iego w utra-pieniu 14—19. IV. Modlitwa o łaskawe się z nim obchodzenie 20—28.

Oto, te wszystkie rzeczy widziało oko moje, słyzało ucho moje, i zrozumiało.

2. Iako wy to wiecie, tak ia też wiem, i nie iestem podlejszym niżli wy.

3. Wszakże radbym z Wszecchno-

nym mówił, i radbym się z Bogiem rozpierał.

4. Boście wy sprawcy kłamstwa: wszyscyście wy lekarze nikczemni.

5. Byście wy raczéy milczeli, a pozycytanoby wam to za mądrość.

6. Słuchaycież teraz odporu mego, a dowody ust moich obaczcie.

II. 7. Izali broniąc Boga mówić będziecie nieprawość? albo za nim mówić będziecie fałsz?

8. Czy się na osobę iego oglądać będziecie? Czy się o Boga będziecie spierać?

9. Zaż to dobrze będzie, gdy on was będzie probował? Zaż, iako człowiek oszukany bywa, tak wy go oszukacie?

10. Zaiste karać was będzie, iezlibyście skrycie twarz iego przyimowali.

11. Izali zacność iego nie ustraszysz was? a strach iego nie przypadnie na was?

12. Pamiątki wasze podobne są popiołowi, a wyniosłość wasza kupie błota.

13. Milczcież, zaniechaycie mię, a ia mówić będę; a niech przyydzie na mię, co chce.

III. 14. Czemuż mam szarpać ciało moje zębami moimi? i duszę moię kłaść w ręce swe?

15. Oto, choćby mię i zabił, przecię w nim będę ufał; wszakże drog moich przed obliczem iego będę bronił.

16. Onci sam będzie zbawieniem moim; ale przed oblicze iego obłudnik nie przyydzie;

17. Słuchaycież z pilnością mowy moięy, a powieść moia niech przyydzie w uszy wasze.

18. Oto, się teraz gotuie do prawa, i wiem, że usprawiedliwiony będę.

19. Któż się będzie spierał ze mną, tak abym umilknął i umarł?

IV. 20. Tylko dwu rzeczy, o Boże! nie czynź ze mną, a przed oblicznością twoią nie skryię się.

21. Rękę twoię odemnie oddał, a strach twój niech mną nie trwoży.

22. Potym zawolay mię, a ia tobie odpowiem; albo ia niech mówię, a ty mnie odpowiedz.

23. Wieleż jest nieprawości i grzechów moich! przestępstwo moje, i grzech mój pokaż mi.

24. Przeczże oblicze twoje zakrywasz, a poczytasz mię sobie za nieprzyjaciela!

25. Izali skruszysz list chwieiący się? a żdźbło suche gonić będziesz?

26. Albowiem piszesz przeciwko mnie gorzkości, a przywłaszczasz mi nieprawości młodości moiej;

27. I włożyłeś w pęta nogi moie, a podstrzegasz wszystkich ścieżek moich, i na ślad nóg moich następuiesz.

28. Choć iako sprochniałe drzewo niszczeię, a iako szata, którą mól psuie.

ROZDZIAŁ XIV.

Iub się uskarża I. na utrapienie żywota ludzkiego 1. II. odmiennosc iego 2—15. III. ostrość karania Bożego 16—22.

Człowiek, narodzony z niewiasty, dni krótkich jest, i pełen kłopotu;

II. 2. Wyrasta iako kwiat, * i bywa podcięty, a ucieka iako cień, i nie ostoi się.

* Iob 8, 9. Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Ps. 144, 4. Izai. 40, 6.

3. Wszakże i na takiego otwierasz oczy twoie, a przywodziś mię do sądu z sobą.

4. Któż pokaże * czystego z nieczystego? Ani jeden; * Ps. 51, 7.

5. Gdyż zamterzone są dni iego, liczba miesięcy iego u ciebie; zamierzyłeś mu kres, którego nie może przestąpić.

6. Odstąpiez od niego, aż odpoczynie, aż przejdzie iako naiemniczy dzień iego.

7. Albowiem i o drzewie jest nadzieia, choć ie wytną, że się ieszcze odmłodzi, a latorośl iego nie ustanie.

8. Choć się starzeie w ziemi korzeń iego, i w prochu obumrze pień iego;

9. Wszakże gdy uczuie wilgotność, puści się, i rozpuści gałęzie, iako szcep młody.

10. Ale człowiek umiera, zemdlony będąc, a umarłszy człowiek gdzież jest?

11. Iako uchodzą wody z morza, a rzeka opada i wysycha:

12. Tak człowiek, gdy się ukla-

dzie, nie wstanie więcý, a pokąd stoią nieba, nie ocuci się, ani będzie * obudzon ze snu swego.

* Dan. 12, 12. Ian. 5, 28. 1 Kor. 15, 52. 1 Tess. 4, 16.

13. Obyżeś mię w grobie ukrył i utail, ażby się uciszyl gniew twój, a iżbys mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mię!

14. Gdy umrze człowiek, izali żyć będzie? Po wszystkie dni wymierzonego czasu niego będą oczekiwał przyszłýj odmiany moiej.

15. Zawołasz, a ia tobie odpowiem; a spraw rąk twoich požądasz.

III. 16. Aczkołwiekies teraz kroki * moie obliczył, ani odwłoczysz karania za grzech mój.

* Iob. 34, 21. Przyp 5, 21.

17. Zapleczętowane jest w wiążące przestępstwo moje, a zgromadzasz nieprawości moie.

18. Prawdziwie iako góra padłszy rozsypuie się, a skała przenosi się z mieysca swego.

19. Iako woda wydraża kamienie, a powodzią zalano bywa, co samo od siebie roście z prochu ziemi, tak nadzieię ludzką wniwecz obracasz.

20. Przemagasz go ustawicznie, a on zchodzi; odmieniasz postać iego, i wypuszczasz go.

21. Będali zacni synowie iego, tego on nie wie; ieżli téż wzgardzeni, on nie baczy.

22. Tylko ciało iego póki żyw bołeie, a dusza iego w nim kwili.

ROZDZIAŁ XV.

I. Elifas gromi Ioba z chluby iego 1—13. II. dowodząc, iż się myli w sprawiedliwości swojej 14—16. III. Bóg na tém świecie karze niepobożnych, choć na czas kwitną 17—35.

A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali mądry ma na wiatr mówić? Albo napełniać wschodnim wiatrem myśl swoię?

3. Przytaczając słowa niepożyteczne, i mowy, z których niemasz pożytku?

4. Zaiste ty psuiesz boiaźń Bożą i znosisz modlitwy do Boga.

5. Albowiem pokazują nieprawość

twą usta twoje, chociaż sobie obrał język chytrych.

6. Potępią cię usta twoje, a nie ia; i wargi twoje świadczą przeciwko tobie.

7. Czyś się najpierwszym człowiekiem urodził? czyś przed pagorkami utworzony?

8. Izałeś tajemnic Bożych słuchał, a nie masz mądrości iedno w tobie?

9. Cóż ty umiesz, czego my nie wiemy? albo coź ty rozumiesz, czego byśmy my nie rozumieli?

10. I sędziwyć i starzec między nami iest, starszy w leciech niż oyciec twój.

11. I lekcesz sobie ważysz pociechy Boskie? i maszże ieszcze co tak skrytego w sobie?

12. Czemuż cię tak uniosło serce twoje? Czemu mrugaia oczy twoje?

13. Że tak odpowiada Bogu duch twój, a wypuszczasz z ust twoich takowe mowy?

II. 14. Cóż iest człowiek, * aby miał bydź czystym? albo żeby miał bydź sprawiedliwym urodzony z niewiasty?

* Iob. 14, 4. 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Ps. 14, 3. 4. Przyp. 20, 9. Kazn. 7, 21. 1 Ian. 1, 8.

15. Oto, i w świętych iego * nie masz doskonałości, i niebiosa nie są czyste w oczach iego. * Iob. 4, 18.

16. Daleko więcéy obrzydły iest, i nie użyteczny człowiek, który piie nieprawość, iako wodę.

III. 17. Okażęć, tylko mię słuchay, a com widział, oznaymięć,

18. Co mądrzy powiedzieli, a nie zataili, co mieli od przodków swoich;

19. Którym samym dana była ziemia, a żaden obcy nie przeszedł przez nią.

20. Po wszystkie dni swoje sam siebie niepobożny boleśnie trapi, a nie wiele lat zamierzono okrutnikowi.

21. Głos straszliwy brzmi w uszach iego, że czasu pokoju pustoszący przypadnie nań.

22. Nie wierzy, żeby się miał nawrócić do ciemności, obawiając się zewsząd miecza.

23. Tuła się za chlebem, szukaiąc gdzieby był; że zgotowan iest dla niego dzień ciemności.

24. Straszą go utrapienie i ucisk, i zmocnią się przeciwko niemu iako Król gotowy do boiu.

25. Bo wyciągnął przeciw Bogu rękę swą, a przeciwko Wszecmocnemu zmocnił się.

26. Natrze nań na szyję iego z gęstemi i wynioslemi tarczami swemi.

27. Bo okrył twarz swą tłustością swoią, a fałdów mu się naczyniło na słaźniie.

28. I mieszka w miastach popustoszonych, i w domach, w których nie mieszkało, które się miały obrócić w kupę rumu.

29. Nie zbogaci się, i nie ostoi się maiętność iego, ani się rozszerzy na ziemi doskonałość takowych.

30. Nie wynidzie z ciemności; świeżą iego latości ususz płomień, a zgienie od ducha * ust iego.

* Izai. 11, 4. 2 Tess. 2, 8.

31. Nie wierzy, że w próżności iest, który bładzi; a że próżność będzie nagrodą iego.

32. Przed wypełnieniem dni swoich wycięty będzie, roždźka iego nie zakwitnie.

33. Iako winna macica utraci nie-doyrzałe grona swoje, a iako oliwa kwiat swój zrzuci.

34. Albowiem zgrumadzenie obłudnych spustoszone będzie, a ogień pożrze przybytki pobudowane za dary;

35. Poczęli kłopot, * a porodzili nieprawość, a żywot ich gotuie zdradę.

* Ps. 7, 15. Izai. 59, 4.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Iob Elifasa i towarzysze iego gromi, iż go tak przykro cieszą 1 — 5. II. na ustawiczną boleść, i wzgardzoną kondycją swoią styksuie 6 — 16. III. niewinność i szczerość swą Bogiem oświadcza 17 — 21. IV. a zatym do skargi się swoięj wraca 22.

Ale odpowiedział Iob, i rzekł:

2. Słuchałem takowych rzeczy wiele; przykrymi cieszcicielami* wy wszyscy iesteście. * Iob. 13, 4.

3. I kiedyz będzie koniec tym próżnym słowom? albo co cię przymusza, że tak odpowiadasz?

4. Azażbym ia tak mówił, iako wy, gdybyście wy byli na miejscu mo-

iem! azazbyłbym zbierał przeciwko wam słowa, i kiwallibym nad wami głową swoją?

5. Owszembyłbym was posilał ustami memi, a ruchanie warg moich ulżyłoby boleści waszych.

II. 6. Ale ieżli będę mówił, przecie się nie ukoi boleść moia; a ieżli też przestanę, i zaż odeydzie odemnie.

7. A teraz zemdlilł mię; spustoszyłeś, o Boże! wszystko zgromadzenie moie.

8. Pomarszczyłeś mię na świadectwo, a znaczne na mnie schudzenie moie na twarzy moiej, i iawnie świadczy przeciwko mnie.

9. Popędliwość iego porwała mię, i wziął nienawiść przeciwko mnie; a zgrzytaiąc na mię zębami swyni, iako nieprzyjaciel mój bystremi oczyma swemi poyrzał na mię.

10. Rozdzieraiają na mię usta swe, i sromotnie mię policzkowali, zebrawszy się społu przeciwko mnie.

11. Podał mię Bóg przewrotnemu, a w ręce niepobożnych wydał mię.

12. Byłem w pokoju, ale mię potarli; a uchwycawszy mię za szyję moję, roztrzaskał mię, i wytrawił mię sobie za * ceł, * Iob. 7, 20.

13. Ogarnęli mię strzelcy iego; rozciął nerki moie, a nie przepuścił, i rozlał na ziemię żółć moję.

14. Zranił mię raną na ranę; rzucił się na mię, iako olbrzym.

15. Uszyłem wór na zsiniałą skórę moję, a oszpeciłem prochem głowę moję.

16. Twarz moia płaczem oszpecona, a na powiekach moich iest cień śmierci.

III. 17. Chociaż żadnego łupieństwa niemasz w ręku moich, a modlitwa moia iest czysta. A ieżli nie tak,

18. O ziemi! nie zakrywajże krwi moiej, a niech niema mieysca wołanie moie.

19. Otoć i teraz w niebie iest świadek mój, iest świadek mój na wysokości.

20. O krasomowcy moi, przyjaciele moi! wylewa lzy do Boga oko moie.

21. Oby się godziło wieść spór

człowiekowi z Bogiem, i iako synowi człowieczemu z bliźnim swoim!

IV. 22. Bo lata zamierzone nadchodzą, a ścieszką, którą się nie wróce, już idę.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Iob zemdlony 1. II. na nieludzkość cieszcycielów swych się uskarża 2. III. Bogu niewinność swą przekłada 3—5. IV. utraipenie swe przypomina, 6—10. V. śmierci sobie życząc 11—16.

Dech mój skażony iest; dni moie giną; groby mię czekaia.

II. 2. Zaiste naśmiewcy są przy mnie, a w ich drażnieniu mieszka oko moie.

III. 3. Staw mi, proszę, rękoynię za się. Któż iest ten? Niech mi na to da rękę.

4. Boś serce ich ukrył przed wyrozumieniem; przetoż ich nie wywyższysz.

5. Kto pochlebia przyjaciolom, oczy synów iego ustana.

IV. 6. Wystawił mię zaiste na przypowieść ludzium, i iako śmiechowisko przed nimi.

7. Zaćmione iest dla żalości oko moie, a wszystkie myśli moie są iako cień.

8. Zdumnieią się szczerzy nad tym; a niewinny przeciwko obłudnikowi powstanie.

9. Będzie się trzymał sprawiedliwy drogi swoiej, a kto ma czyste ręce, przyczyni mocy.

10. Wy tedy wszyscy nawróćcie się, a poydźcie, proszę; bo nie znajduię między wami mądrego.

V. 11. Dni moie przeminęły; myśli moie rozzerwane są, to iest, zamysły serca mego.

12. Noc mi się w dzień obraca; a światłość skraca się dla ciemności.

13. Ieżlibym czego oczekiwał, grob będzie domem moim; a w ciemnościach uścielę łoże moie.

14. Do dołu rzekę; Oycem moim iesteś, a do robaków: Wy iesteście matką moią, i siostrą moią.

15. Bo gdzież teraz iest nadzieia moia? oczekiwanie moie któż ogląda?

16. W głębią grobu zostapię, po-

nieważ w prochu spólny odpoczynek wszystkich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Bildad strofując Ioba, iż siła mówi, a rayce swe za głupie poczyta, a iż się też niesłusznie gniewa, i przeciw Bogu szemrze 1—4. II. Wylicza karania ludzi niebożnych, chcąc tym dowieść, że Iob jest niebożnym, gdyż go Bóg także karze 5—21.

A odpowiadając Bildad Suhytczyk rzekł:

2. Dokądże nie uczynicie końca mowom? pomyślcie pierwéy, a potom mówić będziemy.

3. Czemuż nas poczytaia iako bydło? zdamy się mu przemierzłymi, iako sami widzicie.

4. Ty, który duszę twoię tracisz w zapalczywości twoięy, azaż dla ciebie będzie opuszczona ziemia, a będą przeniesione skały z mieysca swego?

II. 5. Owszem światłość * niepo-
bożnych zgaśnie, i nie będzie świeciła
iskra ognia ich.

* Iob. 21, 17. r. 38, 15. Przyp. 24, 20.

6. Światło się zaćmi w przybytku
iego, i pochodnia iego nad nim za-
gaśnie.

7. Scisnione będą kroki siły iego,
a porazi go rada iego.

8. Bo zawiodą w sieci nogi iego,
w uwikłaniu chodźić będzie.

9. Uchwyci go sidło za piętę iego,
a przemoże go łupieżca.

10. Skryty jest w ziemi powróż
iego, a samałowka iego na ścieszcze.

11. Zewsząd go straszyć będą
strachy, a nacierać będą na nogi iego.

12. Wymorzy się głodem siła iego,
a zginienie pogotowiu jest przy boku
iego.

13. Pożrze żyły skóry iego; pożrze
członki iego pierworodny śmierci.

14. Ufanie iego będzie wykorze-
nione z przybytku * iego, a przy-
wiedzie go do Króla strachów.

* Iob. 8, 13. r. 41, 20. Ps. 112, 7.
Przyp. 10, 28.

15. Będzie mieszkał strach w przy-
bytku iego, chociaż nie był iego; siarką
będzie potrząśnione mieszkanie iego.

16. Ze spodku korzenie iego

uschnie, a z wierzchu będzie obcięte
gałęzie iego.

17. Pamiątka iego zginie * z ziemi,
a imienia iego nie wspomną po
ulicach. * Przyp. 2, 22.

18. Wypędzą go z światłości do
ciemności, a z okręgu świata wy-
rzucą go.

19. Nie będzie syn ani wnuk między
ludem iego, i nikt nie pozostanie w
mieszkaniach iego.

20. Nade dniem iego zdumieią
się potomkowie, a przodki ogarnie
strach.

21. Takowec są mieszkania niebo-
żnego, i do tego przychodzi temu,
który nie zna Boga.

ROZDZIAŁ XIX.

Iob gromi przyjacioly swe, iż go tra-
pić nie przestaia, że go raczyé cieszyć
mieli, względ mając na sąd Boży, który
i na nie przyysć może.

A odpowiadając Iob rzekł:

2. Dokądże trapić będziecie duszę
moię, a nacierać na mię mowami
swemi?

3. Iuż dziesięć kroć zawstydziliście
mię, i nie wstyďte was, że się tak
zatwardzacie przeciwko mnie?

4. Ale niech tak będzie, żem zbłą-
dził; przy mnie zostanie błąd mój.

5. A ieżli się przeciw mnie wy-
nosicie, a obwiniecie mię pohańbie-
niem moiem,

6. Wiedźcież, żeć mię Bóg pod-
wrócił, i siecią swoią obtoczył mię.

7. Oto, wołamli o krzywdę, nie
bywam * wysłuchany; krzywdęli, nie-
masz sądu. * Abak. 4, 2.

8. Drogę moię zagroził żebym
przeysć nie mógł, a na ścieszcze mo-
ięy ciemności położył.

9. Z sławy moięy złupił mię, i
zdiał koronę z głowy moięy.

10. Popsował mię zewsząd, abym
zaginał, a wyrwał iako drzewo na-
dzieię moię.

11. Nad to zapalił się na mię gniew
iego, a policzył mię w poczet nie-
przyjaciół swoich.

12. Przyszły razem hufy iego, i uto-
rowały przeciwko mnie drogę swoię,
i oblegli w około namiót mój.

13. Bracia moją odemnie oddalił, a znaiomi moi stronia * odemnie.

* Ps. 38, 12.

14. Opuszcili mię bliscy moi, a znaiomi moi zapomnieli mię.

15. Komornicy domu mego, i służebnice moje mają mię za obcego, cudzoziemcem stałem się w oczach ich.

16. Wołamli na służę mego; nie ozywa mi się, chociaż go proszę usty memi.

17. Tchem moim brzydzi się żona moia, choć proszę przez syny żywota mego.

18. I najbliźsi pogardzają mną, a gdy powstawam, urągają mi.

19. Brzydzą się mną wszyscy najwierniejsi * moi, a którem umiłował, stali mi się przeciwnymi. * Ps. 41, 10.

20. Do skóry moiej, iako do ciała mego przyschła kość moia; skóra tyłko została około zębów moich.

21. Zmiłuycie się nademną, zmiłuycie się nademną, wy przyjaciele moi! bo ręka Boża dotknęła mię.

22. Czemuż mię przesładujecie, iako Bóg? a ciała mego nie możecie się nasycić?

23. Oby teraz napisane były słowa moie! oby ie na księgach wyrysowano!

24. Oby rylcem żelaznym i ołowiem na wieczną pamiątkę na kamieniu wydrożone były!

25. Aczci ia wiem, iż odkupiciel mój żywie, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie.

26. A choć ta skóra moia roztoczona będzie, przecię w ciele moim oglądam Boga;

27. Którego ia sam oglądam, i ocy moje uyrzą go, a nie inny; choć niszczały nerki moie we wnętrznościach moich.

28. Przeczże nie mówicie: Czemuż go przesładujemy? gdyż się przy mnie znajdnie grunt dobrój sprawy.

29. Ułęknicie się sami miecza, bo pomsta nieprawości iest miecz; a wiedzcie, że będzie sąd.

ROZDZIAŁ XX.

Sofar z przyczyny mów łobowych powtóre o nagle, a różném bezbożnych zginieniu szeroce rozprawia, ale na łoba to niesłusznie obraca.

A odpowiadając Sofar Naamatczyk rzekł:

2. Do tego mię myśli moie przywodzą, abym odpowiedział; przetożem się pospieszył.

3. Słyszałem mnie hańbiącą naganę; ale duch wyrozumienia mego odpowie za mię.

4. Iżaż nie wiesz, że to iest od wieku, od tego czasu, iako postawił Bóg człowieka na ziemi?

5. Iż chwała niepobożnych * krótka iest, a wesele obłudnika na mgnienie oka? * Ps. 37, 36.

6. By téż wstąpiła aż do nieba hardość iego, a obłoku się dotknęła głowa iego:

7. A wszakże na wieki zginie iako gnój iego, a ci, którzy go widzieli, rzeką. Gdzież się podział?

8. Uleci iako sen, a nie znajdą go; bo uciecze, iako widzenie nocne.

9. Oko, które go widziało, nie ogląda go więcý, i nie uyrzy go więcý mieysce iego.

10. Synowie iego będą się korzyć ubogim; bo ręce iego muszą wracać, co wydarł.

11. Kości iego napełnione są grzechami młodości iego, a w prochu z nim leżeć będą.

12. A choć złość słodnieie w usciech iego, i tai ia pod ięzykiem swoim;

13. Kocha się w niéy, a nie opuszcza iéy, zatrzymawiając ia w porzrodku podniebienia swego.

14. Wszakże pokarm iego we wnętrznościach iego odmieni się; żółcią padalcową stanie się w trzewach iego.

15. Bogactwa, które pożarł, zwróci, a z brzucha iego wyżenie ie Bóg.

16. Głowę padalcowę sać będzie; zabie go ięzyk iaszczorczy.

17. Nie ogląda źródeł rzek, strumieniów mówię miodu i masła.

18. Wróci pracę cudzą, a nie zażyie iéy; i choć znowu nabędzie wielkich majątności, nie ucieszy się nimi.

19. Bo ubogie dręczył i opuszczał, złupił dom, którego nie budował; przetoż nic spokojnego nie pocznie w żywocie swoim,

20. Ani rzeczy swych wdzięcznych nie będzie mógł zatrzymać.

21. Nic nie zostanie z pokarmów iego, ani się rozmnoży dobro iego.

22. Choćby i nazbyt miał wszytkiego, ściśniony będzie, wszelka ręka trapiących oburzy się nań.

23. Choć będzie miał czym napelnic brzuchswój, przecięnań Bóg puści popędliwość gniewu swego, którą jako deszcz spuści nań i na pokarmy iego.

24. Gdy uciekać będzie przed bronią żelazną, przebieie go łuk hartowny.

25. Wyięta będzie strzala z saydaku wypuszczona, a grot przeniknie żółc iego; a gdy uchodzić będzie, ogarną go strachy.

26. Wszystkie nieszczęścia zasadzili się nań w tajemnych miejscach iego, a pożrze go ogień nierozdymany; pozostały w przybytku iego utrapiony będzie.

27. Odkryją niebiosa złość iego, a ziemia powstanie przeciwko niemu.

28. Przeniesie się urodzaj domu iego; dobra iego rozplyną się w dzień gniewu iego.

29. Tenci jest dział człowieka niepobożnego od Boga, to dziedzictwo naznaczone mu od Boga.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Iob dowodzi niewinności swéy 1—3. II. Przymawia, iż się ostro z nim obchodzą 4—6. III. Pokazuje, iż Bóg i złośnikom na tym świecie dobrze czyni 7—34.

▲ odpowiadając Iob rzekł:

2. Słuchajcież z pilnością słów moich, a będzie mi to od was pociechą.

3. Znoście mię, a ia będę mówił; a gdy domówię, naśmiewaycie się.

II. 4. Izaż do człowieka obracam narzekanie moje? a ponieważ mam o co, iakoż się niema trapić duch mój?

5. Weyrzycież na mię, a zdumiecie się, a położcie rękę na usta wasze.

6. Bo co sobie wspomnę, tedy się lękam, a strach zdeymie ciało moje.

III. 7. Przeczcie niepobożni żyją, starzeią * się, wzmagaia się w bogactwa!

* Ps. 17, 10. Ps. 73, 12. Ier. 12, 1. Abak. 1, 3.

8. Nasienie ich trwale jest przed obliczem ich z nimi, a rodzina ich przed oczyma ich.

9. Domy ich bezpieczne od strachu, a niemasz rozgi Bożey nad nimi.

10. Byk ich przypuszczon hywa, a nie traci nasienia; krowa ich rodzi, a nie pomiata.

11. Wypuszczaią maluczkie dziatki swoje iako trzodę, a synowie ich wyskakuią.

12. Wykrzykaią przy bębnie i przy harfie, a wesela się przy głosie muzyki.

13. Trawią w dobrém dni swoje, a we mgnieniu oka do grobu zstepuią:

14. Którzy mawiaia Bogu: Odeydz * od nas; bo drog twoich znać nie chcemy. * Iob. 22, 17.

15. Któż jest Wszechmocny, * abyśmy mu służyli? a cóż nam to pomoże, choćbyśmy mu się modlili?

* Mal. 3, 14.

16. Ale oto, dobra ich nie są w rękach ich; przetoż rada * niepobożnych daleka jest odemnie.

* Iob. 22, 18. Ps. 1, 1.

17. Częstoż pochodnia niepobożnych gaśnie! a zginienie ich przychodzi na nie! Oddziela im Bóg boleści w gniewie swoim,

18. Stawiaia się iako plewa * przed wiatrem, i iako perz, który wicher porywa.

* Ps. 1, 4. 5. Ps. 35, 5. Iz. 29, 5. Ozea 13, 3.

19. Bóg chowa synom iego pomstę iego; nadgradza mu, aby to poczuł.

20. Oglądaią oczy iego nieszczęście swoje, a z popędliwości Wszechmocnego pić będzie.

21. Co za staranie iego o domu iego po nim, gdyż liczba miesiędów iego umniejszona jest!

22. Izali Boga kto nauczy umiejętności, gdyż on wysokie sądzi?

23. Ten umiera w doskonałéy sile swoiéy, gdy zewsząd bezpieczny i spokojny jest;

24. Gdy piersi iego pełne są mleka, a szpik kości iego odwilża się.

25. Inny zaś umiera w gorzkości ducha, który nie iadał z uciechą.

26. Spólnie w prochu leżeć będą, a robacy ie okryia.

27. Oto, ia znam myśli wasze i zamysły, które przeciwko mnie złośliwie zmyslacie.

28. Bo mówicie: Gdzież jest dom

książęcy? gdzie namiót przybytków niepobożnych?

29. Izaliście nie pytali podróżnych? a znaków ich izali znać nie chcecie?

30. Ze w dzień zatracenia zły zachowany * bywa, w dzień, którego gniew przywiedziony bywa.

* Przyp. 16, 6.

31. Któż mu oznaymi w oczy drogę jego? a to, co czynił, kto mu odpłaci?

32. Wszakże i on do grobów zaprowadzony będzie, a w kupie umarłych zawždy zostanie.

33. Słodnieją mu brely grobowe, i ciągnie za sobą wszystkie ludzkie, a tych, którzy go poprzedzili, nie masz liczby.

34. Iakoż mię tedy próżno cieszyć, gdyż w odpowiedziach waszych zostawa kłamstwo.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Elifas loba z chluby gromi 1—4. II. pokazuje, dla czego go Bóg karze, iako zwykł niepobożnych 5—20. III. Napomina do nawrócenia się do Boga 21—30.

A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali Bogu człowiek może być pożytecznym? raczéy pożyteczny iest sam sobie, mądrze się sprawując.

3. Izali się kocha * Wszchemogący w tym, że się ty usprawiedliwiasz? albo co za zysk ma, gdy doskonałe pokazujesz drogi twoje? * Iob. 35, 7.

4. Aza cię będzie karał bojąc się ciebie? albo z tobą póydzie do sądu?

II. 5. Azaż złość twoja nie iest wielka, i nie masz końca nieprawościom twóim?

6. Albowienes bierał zastawę od braci twoich bez przyczyny, a z szat odzierałeś nagie.

7. Wodyś spracowanemu nie podał, a głodnemu odmówiłeś chleba.

8. Ale człowiekowi możnemu dałeś ziemię, a ten, który był w powadze, mieszkał w niéy.

9. Wdowy puszczałeś próżne, a sirot ramiona potarłeś.

10. A przetoż ogarnęły cię sidła, a trwoży cię strach nagły,

11. Albo cię ogarnęły ciemności, iż nie widzisz? a wielkości wód okryły cię.

12. Mówisz: Izali Bóg nie iest na wysokości niebios? Poyrzy proszę na wierzech gwiazd, iako są wysokie.

13. Przetoż mówisz: A cóż wie Bóg? iaż przez chmury sądzić będzie?

14. Obłoki są skrytością jego, iż nie widzi, a po okręgu niebieskim przechadza się.

15. Iaż ścieszki wieku przeszlego nie baczysz, którą deptali ludzie złośliwi?

16. Którzy są wykorzeni przed czasem, a powodzią zalaly się grunty ich.

17. Którzy mawiali Bogu: Odeydz * od nas; cóżby im uczynił Wszchemogący? * Iob. 21, 14.

18. Gdyż on był napełnił dobrem domy ich; (ale rada niepobożnych daleko iest odemnie.)

19. Co widząc sprawiedliwi, weselili * się, a niewinny nasmiewał się z nich. * Ps. 107, 42.

20. Zwłaszcza iż nie była wycięta maiętność nasza, lecz ostatki ich ogień pożarł.

III. 21. Przyuczay się, proszę, z nim przestawać, a uczyn sobie z nim pokoy; boś się tak będzie szczęściło.

22. Przyimi, proszę, z ust jego zakon, a złoż wyroki jego w sercu twoim.

23. Ieżli się nawrócisz do * Wszchemocnego, zbudowany będziesz, a oddalisz nieprawość od przybytku twego; * Iob. 8, 5, 6.

24. Tedy nakładziesz po ziemi wybornego złota, a złota z Ofir, iako kamienia z potoka.

25. I będzie Wszchemocny wyborném złotem twoim, i srebrem, i siłą twoią.

26. Tedy się w Wszchemocnym rozkochasz, a podniesiesz ku Bogu oblicze twoje.

27. Będziesz mu się modlił, a wsłucha * cię, i śluby twoje oddasz mu.

* Ier. 29, 12. Matt. 7, 7. Ian. 14, 12. r. 16, 23.

28. Bo cokolwiek postanowisz, będzie się darzyło, a na drogach twoich roziaśni się światłość.

29. Gdy inni zniżeni będą, ty rzezesz: Jam jest wywyższon; bo tego, co iest * uniżonych oczu, Bóg zbawia.

* Przyp. 29, 23.

30. Wybawi i tego, który nie iest niewinny, i wybawion będzie w czystości rąk twoich.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Iob uskarża się, iż Elifas mowy iego słuszne wyracał, 1. 2. II. Życzy sobie, aby sprawę swą przed Bogiem prawnie przelożyć mógł, tuszac pewnie, żeby nie stracił, 3—13. III. Utyskuje zatył, iż Bóg nań mocą swą tak natarł, dziwiąc się sobie, iż tak długo nie umarł, 13—17.

A odpowiadając Iob rzekł:

2. Czemuż ieszcze uporem zowiecie narzekanie moje, choć bieda moia cięższa iest niż wzdychanie moje?

II. 3. Obym powiedział, gdziebym go mógł znaleźć; siedłbym aż do stolicy iego.

4. Przelożyłbym przed nim sprawę moję, a usta moje napelnilbym dowodami.

5. Dowiedziałbym się, iakoby mi odpowiedział, a zrozumiałbym, coby mi rzekł.

6. Izaż się wielkości siły swoięj będzie spierał ze mną? Nic; i owszem sam mi doda siły.

7. Tamby się człowiek szczery rozprawił z nim, i byłbym wolnym wiecznie od sędziego mego.

8. Ale oto, pýdęli w prost, nie masz go; a ieżli nazad, nie doydę go.

9. Pýdęli w lewą, choćby zatrudniony był, nie oglądam go; ukryłby się w prawą, nie uyrzę go,

10. Gdyż on zna drogę moję; a będązli mię doświadczał, iako złoto wynidę.

11. Śladu iego trzymała się noga moia; drogim iego przestrzegał, a nie zstępowałem z nięj.

12. Od przykazania ust iego nie odchylałem się; owszem postanowilem u siebie, zachować słowa ust iego.

III. 13. Ieżli on przy swym stanie, któż go odwróci? bo co dusza iego żąda, to uczyni:

14. Bo on wykona, co postanowili o mnie, a takowych przykładów dosyc iest u niego.

15. Przetoż od oblicza iego ztrwożyłem się, a uważając to, lękam się go.

16. Bóg zemdlil serce moje, a Wszchemocny zatrwożył mna,

17. Tak że m mało nie zginął od ciemności; bo przed oblicznością moją nie zakrył zamroczenia.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Iob dalej mówiąc daje naganę zdaniu Elifasowemu o karaniu niebożnych, a przeciw temu wylicza nieprawości ich i szczęście, którego zażywaią 1—22. II. przypominając przytym, że Bóg dla tego niesprawiedliwym byđz nie może, ponieważ dokończenie ich nie będzie bez karanania 23—25.

Czemuż od Wszchemocnego nie są zakryte czasy? a którzy go znaią, nie widzą dni iego?

2. Niebożni granice * przenoszą, trzody zabieraią i pasą.

* 5 Moy. 19, 4. r. 27, 17.

3. Osła sirotek zajmuią, a wołu * od wdowy w zastawie biorą.

* 2 Moy. 22, 22.

4. Spychaią ubogie z drogi; spolnie się nuszają nędzni kryć na ziemi.

5. Oto, iako leśni oslowie w puszczach wychodzą na robotę swoję, wystawiając rano na łupiestwo; pustynia iest chlebem ich, i dzieci ich.

6. Na polu ubogiego pożynaią zboże, a niepobożni z winnic zbieraią.

7. Nagie nocować * przymuszaią bez odzienia, którzy się nie maią czym nakryć na zimnie.

* 2 Moy. 22, 26. 5 M. 24, 12.

8. Powodzia z gór zmaczani bywaią, nie maiąc mieszkania przytulaia się do skały.

9. Porywaią sirotekę od piersi, a od ubogiego biorą zastawę.

10. Nagiemu dopuszczaią chodzić bez odzienia, a o głodzie chowaią tych, którzy * ich snopy noszą.

* 3 Moy. 19. 9. r. 23, 22. 5 M. 24. 19. r. 25, 4.

11. A ci, którzy między murami ich wyciskaią oliwę i prasy tłoczą, pragną.

12. Ludzie w mieście wzdychaią, a

duże zabitych wołają, a Bóg temu wstrętu nie czyni.

13. Cię to są, którzy się sprzeciwiają światłości, a nie znają drog iéy, ani stanęli na ścieżkach iéy.

14. Raniuczko wstawa mężoboyca, zabiła ubogiego i niedostatecznego, a w nocy iest iako złodziey.

15. Oko cudzołożnika pilnie zmierzku, mówiąc: Nie uyrzy mię nikt; i zakrywa oblicze swe.

16. Podkopywają w ciemności domy, które sobie naznaczyli, i nienawidzą światła.

17. Ale zaranek iest im iako cień śmierci; iezli ie kto pozna, przypada na nie strach cienia śmierci.

18. Lekkini są na wodach: przekłety dział ich na ziemi; nie patrzą na drogę wolną.

19. Iako susza i gorącość trawia wody śnieżne, tak grob grzeszniki.

20. Zapomina go żywot * matki iego, a robak słodkość z niego czuie; niemasz więcéy pamiątki iego, a nieprawość połamana iest iako drzewo.

* Iob. 14, 21. Kazn. 9, 5.

21. Roztrąca nieplodną, która nierodziła, a wdowie nie czyni dobrze.

22. Pociąga téż mocarze możnością swoją: a gdy na nie powstał, zwąpili o żywocie swoim.

II. 23. Dawa mu Bóg, na czymby bezpiecznie polegać mógł: wszakże oczy iego patrzą na drogi ich.

24. Na chwilę wywyższeni są, alic ich * niemasz; niżeni i ściśnieni będą iako inni wszyscy, a iako wierzch kłosa zcięci będą. * Ps. 37, 10.

25. A iezli nie tak iest, gdzież iest ten, coby mi zadał kłamstwo? a coby obrócił wniwecz słowa moje!

ROZDZIAŁ XXV.

Bildad Ioba gromi, iż się usprawiedliwia przed Bogiem, wystawiając mu wielmożność Bożą straszną, przed którą i gwiazdy czystość swą tracić muszą.

A odpowiadając Bildad Suhytczyk rzekł:

2. Panowanie i strach iest przy nim; on czyni pokóy na wysokościach swoich.

3. Izali iest liczba woyskom iego? a nad kim nie wschodzi * światłość iego?

* Matt. 5, 45.

4. Iakoż tedy nędzny człowiek usprawiedliwiony byż może * przed Bogiem? albo iako może byż czysty urodzony z niewiasty?

* Iob. 4, 17. 18. r. 15, 14. 15. 16. Ps. 143, 2.

5. Oto, i miesiącby nie świecił i gwiazdyby nie były czyste w oczach iego:

6. Iakoż daleko mniey człowiek, który iest robakiem, a syn człowieczy, który iest czerwem.

ROZDZIAŁ XXVI.

1. Iob szydząc z pocieszenia Bildadowego 1—5. II. daleko dokładniéy niż Bildad maiestat Boży opisuie 6—14.

A Iob odpowiadając rzekł:

2. Iakożeś ratował tego, który niema mocy? a iakoś wybawił ramię, które niema siły?

3. Iakążeś dał radę temu, co nie ma mądrości? Ażaż go saméy rzeczy gruntownie nie wyuczyl?

4. Komużeś powiedział te słowa? Czyżye duch wyszedł od ciebie?

5. I martwe rzeczy rodzą się pod wodami, i obywatele ich.

II. 6. Odkryte są przepaści * przed nim, a niema przykrycia zatracenie.

* Żyd. 4, 13.

7. Rozciągnął północy nad mieszcem próżnym, a ziemię zawiesił na niczém.

8. Zawięzuie wody na obłokach swoich, a nie rwie się obłok pod nimi.

9. Zatrzymywa stolicę swoją, rozpostarłszy nad nią obłok swój.

10. Położył granice wodom, aż wzmnie koniec światłość * i ciemność.

* 1 Moy. 1, 9. Iob. 38, 8. Przyp. 8, 29. Ier. 5, 22.

11. Słupy niebieskie trzęsą się, i chwieią się na gromienie iego.

12. Mocą swą dzieli morze, a rostopnością swą uśmierza nawałności iego.

13. Duchem swym niebiosą przyozdobił, a ręka iego stworzyła węża skrętnego.

14. Oto, teć są tylko części dróg iego, lecz i ta trocha niewybadana,

cośmy słyszeli o nim; a grzmiot wielkiéy możności iego któż zrozumie?

ROZDZIAŁ XXVII.

1. Iob dalej mówiąc statecznie niewinności swéy broni, 1 — 6. II. Przyznawa przytym, że Bóg częstokroć niezbożnych na tym świecie karze, i tego sposobu szeroco wypisuje. 7 — 23.

Potym dalej Iob prowadził rzecz swoię, i rzekł:

2. Żywie Bóg który odrzucił sąd mój, a Wszchemocny który gorzkości nabawił duszy moiéy:

3. Że póki staie tchu we mnie, i ducha Bożego w nozdrzach moich,

4. Nie będą mówiły wargi moje nieprawości, a ięzyk mój nie będzie powiadał zdrady.

5. Nie day Boże, żebym was miał usprawiedliwiać; póki dech we mnie, nie odstąpię od niewinności moiéy.

6. Sprawiedliwości moiéy trzymać się będę, a nie puszcze się iéy; nie zawstydzi mię serce moje, pókim żyw.

II. 7. Nieprzyjaciel mój będzie iako niezbożnik, a który powstawa przeciwko mnie iako złosnik.

8. Co bowiem za nadzieia jest obłudnika, który się w łakomstwie kocha, gdy Bóg wydrze duszę iego.

9. Izali Bóg usłyszcy * wołanie iego, gdy nań ucisk przydzie?

* Iob. 35, 12. Przep. 29, 9. Izai. 1, 15. Ier. 14, 12. Ez. 8, 18. Mich. 3, 4. Ian. 9, 3. Iakub. 4, 3.

10. Izaż się w Wszchemocnym rozkocha? a będzie wzywał Boga na każdy czas?

11. Uczę was, będąc w ręce Bożéy, a iako idę z Wszchemocnym, nie taię.

12. Oto, wy to wszyscy widzicie; przeczcie wždy próżność mówicie?

13. Tenci jest dział człowieka bezbożnego u Boga, a toć dziedzictwo okrutnicy od Wszchemocnego wezmą.

14. Ieżli się rozmnożą synowie iego, póydą pod miecz; a potomstwo iego nie nasyci się chleba.

15. Którzy po nim zostaną, w śmierci pogrzebieni będą, a wdowy iego nie będą go plakały;

16. Choćby srebra nazgromadzał iako prochu, a nasprawiał szat iako błota;

17. Tedy nasprawiać ich on, ale sprawiedliwy obłoczyć ie będzie, a srebro ono niewinny dzielić będzie.

18. Zbuduie dom swój iako mól, a iako stróż budę wystawi.

19. Bogaty * zaśnie, a nie będzie pogrzebiony; poyrzyli kto, alieć go niemasz. * Ps. 49, 18.

20. Zachwycą go strachy iako wody, w nocy go porwie wicher.

21. Pochwyci go wiatr wschodni, a odeydzie; bo wicher ruszył go z mieysca swego.

22. Toć Bóg nań dopuści, a nie przepuści mu, choć przed ręką iego przedko uciekać będzie.

23. Kłasnیه każdy nad nim rękoma swemi, i wykszyka go z mieysca swego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

1. Mądrość Bożą niedościgłą w rządzeniu świata wynosi 1 — 27. II. a człowieczą mądrość, w czymby zależała, przypomina 28.

Mać w prawdzie srebro początki żył swoich, a złoto mieysce, kędy bywa pławione.

2. Żelazo z ziemi biorą, a z kamienia zlewaiać miedz.

3. Cylu ciemnościom ułożonego i końca wszystkich rzeczy on dochodzi, i kamienia, które w ciemności i cieniu śmierci leżą.

4. Wylewa rzeka z mieysca swoiego tak iż iéy nikt przebyć nie może; bywa jednak zahamowana przemyślem nędznego człowieka, i odchodzi.

5. Z ziemi wychodzi chléb, chociaż pod nią coś różnego, podobnego ogniowi.

6. W niektórych mieyscach jest kamień Safir, i piasek złoty;

7. A téy ścieszki ani ptak nie wie, ani iéy widziało oko sępie.

8. Nie depcą po niéy zwierzęta zrogie, ani lew przez nię.

9. Na krzemień ściągnał rękę swoię, wywrócił góry z korzenia;

10. Z skał wywodzi strumienie, a każdą rzecz kosztowną widzi oko iego.

11. Wylewać się rzekom nie dopuszcza, a rzeczy skryte wywodzi na iasnia.

12. Ale mądrość gdzież może być znaleziona? a kędy jest miejsce rostopności?

13. Nie wie człowiek śmiertelny ceny iéy, ani bywa znaleziona w ziemi żywiących.

14. Przepaść mówi: Niemasz iéy we mnie; i morze téż powiada: Niemasz iéy u mnie.

15. Nie dawaiań szczerego złota * za nią, ani odważaiań srebra za odmianę iéy.

* Przyp. 3, 14. r. 8, 11. r. 6, 16.

16. Nie może być oszacowana za złoto Ofir, azi za Onychyn drogi, ani za Safir.

17. Nie porówna z nią złoto, ani kryształ; ani odmiana iéy może być za klenot złota szczerego.

18. Korarów i pereł nie wspominać; bo nabycie mądrości kosztowniejsze jest nad perły.

19. Nie równa z nią szmaragd z ziemi Etyopskiej; ani za złoto najczystsze szacowana być może.

20. Zkądże tedy mądrość pochodzi? albo gdzie jest miejsce rozumu?

21. Gdyż zakryta jest od oczu wszystkich żywiących, i przed ptastwem niebieskiem zataiona jest.

22. Zginienie i śmierć rzekły: Uszyrna swemi słyszałyśmy sławę iéy.

23. Bóg sam rozumie drogę iéy, a on wie miejsce iéy.

24. Bo on na kończyń * ziemi patrzy, a wszystko, co jest pod niebem, widzi. * 2 Kron. 16, 9.

25. Wiatrom uczynił wagę, a wody odważył pod miarą.

26. On téż prawo dądzom postanowił, a drogę błyskawicom gromów.

27. W ten czas ją widział, i głosił ją: zgotował ją, i doszedł iéy.

II. 28. Ale człowiekowi rzekł: Oto boiaźń * Pańska jest mądrością, a warować się złego, jest rozumem.

* Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7. r. 9, 10.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przywrócenia do pierwszego szczęścia żąda, które iakie było, wylicza, a miano-

wicie, że u wszystkich był bardzo wziętym, a to dla dobroczynności przeciw potrzebującym.

Weszcze dalej Iob prowadził rzecz swoją, i rzekł:

2. Któż mi to da, abym był iako za miesięcy dawnych, za dni onych, których mię Bóg strzegł;

3. Gdy pochodnia jego świeciła nad głową moją, a przy świetle jego przechodziłem ciemności;

4. Iakom był za dni młodości moiej, gdy była przytomność Boża nad przybytkiem moim;

5. Gdy jeszcze Wszechmocny był ze mną, a około mnie działki moje;

6. Gdy ścieszki moje opływały masłem, a opoka wylewała mi zródła oliwy;

7. Gdym wychodził do bramy przez miasto, a na ulicy kazałem sobie gotować stolicę moję,

8. Widząc mię młodzi ukrywali się, a starcy powstawszy stali.

9. Przełożeni przestawali mówić, a ręką zatykali usta swoje.

10. Głos Książąt ucihał, a język ich do podniebienia ich przylegał.

11. Bo ucho słuchające błogosławiło mię, a oko widzące dawało o mnie świadectwo,

12. Zem wybawiał ubogiego wołającego, i sierotkę, i tego, który nie miał pomocnika.

13. Błogosławieństwo ginącego przychodziło na mię, a serce wdowy rozweselałem.

14. W sprawiedliwość obloczyłem się, a ona zdobyła mię; sąd mój był iako płaszcz i korona.

15. Byłem okiem ślepego, a nogą chromemu.

16. Byłem oycem ubogich, a sprawy, którym nie wiedział, wywiodałem się.

17. I kruszyłem szczęki złośnika, a z zębów jego wydierałem łup.

18. Przetozem rzekł: W gniaździe swoim umrę, a iako piasek rozmnożę dni moje.

19. Korzeń mój rozłoży się * przy wodach, a rosa trwać będzie przez noc na gałazkach moich.

* Ps. 1, 3. Ier. 17, 8.

20. Chwała moja odmłodzi się przy mnie, a łuk mój w ręce moiéy odnowi się.

21. Słuchano mię, i oczekiwano na mię, a milczano na radę moię.

22. Po słowie moiém nie powtarzano, tak na nie kropiła mowa moja.

23. Bo mię oczekiwali iako deszczu, a usta swe otwarzali iako na deszcz pozdny.

24. Jeźlim żartował z nimi, nie wierzyli, a powagi twarzy moiéy nie odrzucali.

25. Jeźlim kiedy do nich przyszedł, siadałem na przedniejszym miejscu, i mieszkałem iako Król w woysku, a iako ten, który smętne cieszy.

ROZDZIAŁ XXX.

1. Iob bywszy przedtym szczęśliwym, uskarża się na wzgardę, którą teraz odnosi od naypodlejszych 1—15. II. Uskarża się też na trwogę duszy swoiéy, na boleść, i na niepozorność ciała swego, wszystko to surowości Bożéy przypisując 16—31.

Ale teraz śmieję się ze mnie młodsi nad mię w leciech, których oycówbym ja był nie chciał położyć ze psy trzody moiéy.

2. Acz na cóżby mi się była siła rękę ich przydała? bo przy nich starość ich zginęła.

3. Albowiem dla niedostatku i głodu samotni byli, i uciekali na nieplodne, ciemne, osobne, i puste miejsce;

4. Którzy sobie rwali chwasty po chrościech, a korzonki iałowcowe były pokarmem ich.

5. Z pośrodku ludzi wyganiano ie; wolano za nimi iako za złodzieiem,

6. Tak iż w łóżyskach potoków mieszkać musieli, w iamacz podziemnych i w skalach.

7. Między chrosty ryczeli, pod pokrzywy zgromadzali się.

8. Synowie ludzi wzgardzonych, i synowie ludzi bezecnych podlejsi byli nad proch ziemi.

9. Alem teraz pieśnią ich, * i stałem się im przypowieścią.

* Ps. 35, 16. Ps. 69, 43. Ezech. 33, 32.

10. Brzydzą się mną, a oddalają się

odemnie, i na twarz moię plwać się nie wstydzą.

11. Bo Bóg powagę moię odiał i utrafił mię; dla tego oni wędzidło przed twarzą moię odrzucili.

12. Po prawicy moiéy młodzikowie powstawaiają, nogi moié potraciają, i toruiają na przeciwko mnie drogi zginienia swego.

13. Popsowali ścieszkę moię, i nędzy do nędzy moiéy przyczynili, a nie potrzebują do tego pomocnika.

14. Iako przerwą szeroką napadają na mię, i na spustoszenie moie walają się.

15. Obróciły się przeciwko mnie strachy, iako wiatr ściągają duszę moię; bo iako obłok przemienia zdrowie moie.

II. 16. A teraz we mnie rozlała się dusza moia; ogarnęły mię dni utrapienia,

17. Które w nocy wiercą kości moie we mnie, zkąd żyły moie nie mają odpoczynku.

18. Dla wielkiéy boleści zmieniła się szata moia, a iako kołnierz sukni moiéy ścisza mię.

19. Wrzucił mię w błoto, a iestem podobien prochowi i popiołowi.

20. Wołam do ciebie, a nie wysłuchasz mię; stoię przed tobą, a nie porzyczysz na mię.

21. Odmieniłeś mi się w okrutnego, a mocą ręki twéy sprzeciwiasz mi się.

22. Podnosisz mię na wiatr, i wsadzasz mię nań, a zdrowemu rozsądkowi rozplynąć się dopuszczasz.

23. Wiemci, że mię na śmierć podasz, i do domu wszystkim * żywym naznaczonego.

* Żyd. 9, 27.

24. Wszakże na grób nie ściagnie ręki swéy, a gdy ie niszczyć będzie, wołać nie będą.

25. Izalim nie płakał nad dniem utrapionego? izalim się nie smęciła dusza moja nad ubogim?

26. Gdym dobrze oczekiwał, oto, przyszło złe; a gdym się spodziewał * światłości, przyszła ciemność.

* Izai. 59, 9.

27. Wnętrznosci moie wezwrzały, a

nie uspokoiły się, i uciekały mi dzień utrapienia.

28. Chodzę zczerniawszy, ale nie od słońca; powstaję i wołam w zgromadzeniu.

29. Stałem się bratem smoków, a towarzyszem strusiów młodych.

30. Skóra moja poczerniała na mnie i kości moje wypiekły się od upalenia.

31. Obróciła się w lament harfa moja, a instrument mój w głos płaczących.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Iob niewinności swojej szerzej dowodzi, i onę oświadcza, 1—34. II. żądając przytym, aby sam Bóg sprawy jego dobrze słuchał 35—40.

Uczyłem przymierze z oczyma swemi, abym nie pomyślał o pannie.

2. Bo cóż za dzieła od Boga z góry? a co za dziedzictwo Wszechmocnego z wysokości?

3. Aż nie nagotowane zginienie złośnikom, a sroga pomsta czyniącym nieprawość?

4. Aż on nie widzi * dróg moich, a wszystkich kroków moich nie liczy!

* 2 Kron. 16, 9. Iob. 14, 16. r. 34, 21. Przyp. 5, 21. r. 15, 9. Ier. 32, 19.

5. Ieżli chodził w kłamstwie, a spieszyła się na zdradę noga moja:

6. Niech mię zważy na wadze sprawiedliwéy, a niech Bóg pozna szczerść moję.

7. Ieżli ustąpiła noga moja z drogi, a za oczyma memi szłoli serce moje, i do rąk moich ieżli przylgnęła iaka zmaza:

8. Tedy niechże ia sieię, a inszy niech pożywa, a moje latorośle niech będą wykorzenione.

9. Ieżli zwiedzione iest serce moje do niewiasty, i ieżli czyhał u drzwi przyjaciela mego;

10. Niechayże mele innemu żona moja, a niechay się nad nią inni schylaia.

11. Boć to iest sprosny występpek, a nieprawość * osądzenia godna,

* 5 Moy. 22, 22.

12. Gdyż ten ogień aż do zatra-

cenia pożyra, a dochody moje wszystkie wykorzenić może.

13. Ieżli stronił od sądu z sługą moim, albo z służebnicą moją, gdy ze mną przą mieli;

14. (Bo cóżbym czynił, gdyby powstał Bóg? albo gdyby pytał, cobym mu odpowiedział?)

15. Iżaż nie ten, który mię w żywocie uczynił, nie uczynił téż i onego? a nie onże nas sam w żywocie wykształtował?)

16. Ieżliżem odmówił ubogim, czego chcieli, a oczy wdowy ieżliżem zasnuł;

17. Ieżliżem iadł sztukę swoję sam, a nie iadala i sierota * z nię;

* Iz. 58, 7.

18. (Albowiem sierota z młodości moięy rosła ze mną, iako u oycy; a iakom wyszedł z żywota matki moięy, byłem wdowie za wodza.)

19. Ieżliżem widział kogo ginącego dla tego, że szaty niemiał, a nie dałem żebrakowi odzienia;

20. Ieżliże mi nie błogosławiły biodra iego, że się wełną owiec moich zagrzał;

21. Ieżliżem podniósł przeciwko sierocie rękę swoję, gdym widział w bramie pomoc moję;

22. Tedy niech opadnie lopatka moja od plec swych, a ramię moje z stawu swego niech wytrącone będzie.

23. Albowiem lękałem się skruszenia od Boga, a przed iego zacnością nie mógłbym się ostać.

24. Ieżli pokładał w złocie nadzieię moję, a do bryły złota mawiałem: Tyś ufanie moje.

25. Ieżli się weselił z wielu bogactw moich, a iż wiele nabyła ręka moja;

26. Ieżli patrzył na światłość słońca, gdy świeciło, a na miesiąc, gdy wspaniało chodził.

27. I dało się uwieść potajemnie serce moje, a całowały rękę moję usta moje;

28. I toczy była nieprawość osądzenia godna; bobym się tym zaprzął Boga z wysokości.

29. Ieżliżem się weselił z upadku

nienawidzącego mię, a iezlim się cieszył, gdy mu się źle powodziło.

30. (I owszem nie dałem zgrzeszyć ustom moim, abym miał żądać przeklęctwa duszy iego.)

31. Ażaj nie mawiali domownicy moi: Oby nam kto dał mięsa tego, nie możemy się i naieść?

32. Bo gość nie nocował na dworze, a drzwi moje otwierałem * podróżnemu.

* Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9. Żyd. 13, 2.

33. Iezlim zakrywał, iako ludzie zwykli, przestępstwa moie, i chowałem w skrytości moiey nieprawość moię;

34. I choćbym był mógł potłumić zgraię wielką, iednak i najpodlejszy z domu ustraszyl mię; przetożem milczał, i nie wychodziłem ze drzwi.

II. 35. Obym miał kogo, co by mię wysłuchał! ale oto ten iest znak mój, że Wszechmogący sam odpowie za mię, i księga, którą napisał przeciwnik mój.

36. Czylibym iey na ramieniu swoim nie nosił; a nie przywiązałbym iey sobie miasto korony?

37. Liczbę kroków moich oznaymilbym mu; iako do Książęcia przystąpiłbym do niego.

38. Iezliż przeciw mnie ziemia moja wołała, a iezliże z nią społem zagony iey plakały,

39. Iezliżem pożytków iey używał bez pieniędzy, i iezlim do wzdychania przywoził dzierzawce iey;

40. Miasto pszenicy niech wznidzie oset, a miasto ięzmiemia kąkol. Tu się skończyły słowa Iobowe.

ROZDZIAŁ XXXII.

1. Elihu słyszając, iako się Iob usprawiedliwiał; widząc też, iako go przyjaciele iego w tym przekonać nie umieli, dalej wytrwać nie mógł, aby Iobowi nie miał odpowiedzieć, 1—20. II. co szczerze i nie obłudnie czynić obiecuie 21. 22.

A gdy przestali oni trzój mężowie odpowiadać Iobowi, przeto że się sobie zdał bydz sprawiedliwym:

2. Tedy się rozpalil gniewem Elihu, syn Barachela Buzytczyka z rodu Syryjskiego, przeciw Iobowi się rozpalil gniewem, iż usprawiedliwiał duszę swoię, więcéy niż Boga.

3. Także przeciwko trzema przyjaciolom iego rozpalil się gniew iego, że nie znalazłszy odpowiedzi, przecię potępił Ioba.

4. Bo Elihu oczekiwał, iako oni Iobowi odpowiedzą, gdyż oni starsi byli w leciech niż on.

5. Ale widząc Elihu, że nie było odpowiedzi w uściech onych trzech mężów, rozpalil się w gniewie swoim.

6. I odpowiedział Elihu, syn Barachela Buzytczyka, i rzekł: Iam najmłodszy w leciech, a wyscie starcy; przetoż * wstydziłem się, i nie śmiałem wam oznaymić zdania swego. * 3 Moy. 19, 32.

7. Myśliłem: Długi wiek mówić będzie, a mnóstwo * lat nauczy mądrości.

* Iob. 38, 36. Przyp. 2, 6. Kazn. 2, 26. Dan. 1, 17. r. 2, 21.

8. Aleć duch, który iest w ludziach, i natchnienie Wszechmogącego dawa rozum.

9. Zacni nie zawsze mądrzy, a starcy nie zawždy rozumieją * sądu.

* Iob. 12, 20.

10. Przetoż mówię: słuchay mię; ia też oznaymię zdanie swoje.

11. Otom oczekiwał słów waszych, a przysłuchiwałem się dowodom waszym czekając, ażbyście doszli rzeczy.

12. I przypatrowałem się wam, a oto żaden z was Ioba przekonać nie mógł; i niemasz między wami, ktoby odpowiedział słowom iego.

13. Ale snadź rzeczenie: Znaleźliśmy mądrość; sam go Bóg przekonywa, nie człowiek,

14. Aczci się Iob nie zemną wdał w rzecz, a ia mu też nie waszemi słowy odpowiem.

15. Polękali się, nie odpowiadaią dalej; niedostawa im słów.

16. Czekaleni, ale nie mówią; umilknęli, a nie więcéy nie odpowiadaią.

17. Odpowiem ia też z méy strony; oznaymię ia też zdanie swoje.

18. Bom pełen słów; ciasno we mnie duchowi żywota mego.

19. Oto, żywot mój iest iako moszcz bez oddechu, a iako becška nowa rozpęklby się.

20. Będę tedy mówił, a wytchnę sobie; otworzę wargi swe i odpowiem.

II. 21. Nie będę teraz miał względu na żadną osobę, a z człowiekiem bez tytułów mówić będę.

22. Bo nie umiem tytułować, by mię w rychle nie porwał stworzyciel mój.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Elihu Ioba do słuchania napomina 1—7. II. Pokazuje nieprawość Iobowę, 8—13. III. że Bóg rozmaicie ludzi o grzechu upomina, 14—22. IV. i kajaącym się odpuszcza. 23—33.

A przetoż, Iobie! słuchaj proszę mów moich, a wszystkie słowa moje przymi w uszy.

2. Oto, teraz otworzę usta moje, a język mój będzie mówił w podniebieniu moim.

3. Szczerością serca mego będą słowa moje, a czyste zdanie wargi moje mówić będą.

4. Duch Boży uczynił mię, a technienie * Wszchemocnego ożywiło mię.
* 1 Moy. 2, 7.

5. Możeszli, odpowiedz mi, sporządź się, a stań przeciwko mnie.

6. Oto, ia według słów twoich odpowiemci za Boga, chociażem ia też z błota utworzony.

7. Oto, strach mój nie zatrwoży cię, a ręka moja nie obciąży cię.

II. 8. A wszakeś rzekł w uszy moje, i słyszałem głos słów twoich:

9. Czystym ia, bez * przestępstwa; niewinnym ia, i niemasz we mnie nieprawości. * Iob. 11, 4. r. 16, 17. r. 34, 5.

10. Oto, znalazie Bóg przyczyny przeciwko mnie, a poczyta mię za nieprzyjaciela swego.

11. Podawa w okowy nogi moje, a postrzega wszystkich ścieżek moich.

12. Otości na to tak odpowiadam: W tym nie iestę sprawiedliwy; bo większy iest Bóg, niż człowiek.

13. Przeczże się z nim spierasz, żec wszystkich spraw swoich nie obiawia?

III. 14. Wszak Bóg mówi i raz i drugi, a człowiek tego nie uważa.

15. We śnie w widzeniu nocnym, gdy twardy sen przypada na ludzie, gdy śpią na łożu:

16. Tedy otwiera ucho ludzkie, a to, czym ich ćwiczy, pieczętuje,

17. Aby człowieka odwiódł od złej sprawy iego, i pychę od męża aby odiał;

18. Aby zahamował duszę iego od dołu, a żywot iego aby na miecz nie trafił.

19. Karze go też boleścią na łożu iego, a we wszystkich kościach iego ciężką niemocą,

20. Tak że sobie żywot iego chleb obrzydzi, * a dusza iego pokarną wdzięczny.
* Ps. 107, 18.

21. Zniszczcie znacznie ciało iego, i wysadzą się kości iego, którzyci nie widać było;

22. I przybliża się do grobu dusza iego, a żywot iego do rzeczy śmierci przynoszących.

IV. 23. Ieżli będzie u niego iaki Anioł wymowny, ieden z tysiąca, aby opowiedział człowiekowi powinność iego:

24. Tedy się nad nim Bóg zmiłuje, a rzecze: Wybaw go, aby nie zstępował do grobu, bom znalazł ubłaganie.

25. I odnłodnieie ciało iego * iako dziecięce, a nawróci się do dni młodości swoich.

26. Będzie się modlił Bogu, i przyymie go łaskawie, i ogląda z weselem oblicze iego, i przywróci człowiekowi * sprawiedliwość iego; * Ps. 18, 15.

27. Który poglądaiać na ludzie rzecze: Zgrzeszyłem był, i co było prawego, podwróciłem; ale mi to nie było pożyteczno.

28. Lecz Bóg wybawił duszę moię, aby nie zstąpiła do dołu, a żywot mój, aby oglądał światłość.

29. Oto, wszystko to czyni Bóg po dwa kroć i po trzy kroć z człowiekiem,

30. Aby odwrócił duszę iego od dołu, a żeby oświecon był światłością żywiących.

31. Uważaj to, Iobie! słuchaj mię; milcz, a ia będę mówił.

32. Wszakże maszli co mówić, odpowiesz mi; mów, bobym cię rad usprawiedliwił.

33. A ieżli niemasz, słuchayże mię. Milcz, a nanczę cię mądrości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Elihu nieszczerze słowa Iobowe przytacza 1—9. II. Fuka Ioba, że się nie chciał do grzechu przyznać 10—35. III. Prosi Boga, aby go karniami do tego przywiódł 36. 37.

Nad to mówił Elihu, i rzekł:

2. Słuchajcież, mądrzy! mów moich, a nauczeni posłuchajcie mnie.

3. Bo ucho słów * doświadcza, iako podniebienie smakuje pokarmu.

* Iob. 12, 11.

4. Obierzmy sobie sąd, a rozeznajmy między sobą, co jest dobrego.

5. Ponieważ Iob rzekł: Jestem sprawiedliwym, a Bóg * odrzucił sprawę moję: * Iob. 27, 2.

6. I mamże kłamać, mając sprawiedliwą? Bolesny jest postrzał mój bez przewinienia.

7. Któryż jest mąż taki, iako Iob, coby pił posmiewisko iako wodę?

8. A coby chodził w towarzystwie czyniących nieprawość, i przestałby z ludźmi niepobożnymi?

9. Bo powiedział: Niepomoże człowiekowi, choćby się podobał Bogu.

10. Przetóż mię słuchajcie, mężowie rozumni! Niech będzie daleka niepobożność od Boga, * i nieprawość od Wszchemocnego.

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Iob. 8, 3. r. 36, 23. Ps. 92, 16. Rzym. 9, 14.

11. Bo on według czynku płaci * człowiekowi, a według drogi iego każdemu nagradza.

* Ps. 62, 13. Przyp. 24, 12. Ier. 32, 19. Ezech. 7, 27. r. 33, 20. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6.

12. A zgoła Bóg przewrotnie nie czyni, a Wszchemocny nie podwraca sądu.

13. Któż go przełożył nad ziemią? a kto wystawił cały okrąg świata?

14. Ieżliby obrócił przeciwko niemu serce swoje, a ducha iego, i dech iego do siebie * wziął:

* Ps. 104, 29. Kazno. 12, 7.

15. Zginęłoby wszelkie ciało spolu, a człowiekby się do prochu * nawrócił. * 1 Moy. 3, 19. Kazno. 12, 7.

16. Maszli tedy rozum, słuchaj tego, a przymmuy w uszy swe głos mowy moięy.

17. Ażaż ten, który ma w niena-

wiści sąd, panować może? ażaż tego, który jest wielce sprawiedliwy, niepobożnym uczynisz?

18. Żaż potępisz tego, który może rzec Królówi: O bezecny, a Książętom: O niepobożny!

19. Który niema względu * na osoby Książąt, i nie waży sobie więcéy bogacza nad ubogiego; bo oni wszyscy są czynem rąk iego.

* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Dzie. 10, 34.

Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

20. Nagle unieraią; a o północy wzruszony bywa naród, i przemiana, a mocarz zniesiony bywa bez ręki ludziéy.

21. Oczy bowiem iego * nad drogami człowieczemi, a on widzi wszystkie kroki iego.

* Iob. 14, 16. r. 31, 4. Ier. 16, 17. r. 32, 19.

22. Niemasz ciemności, ani cienia śmierci, kędyby się skryli ci, którzy czynią nieprawość.

23. Bo na nikogo nie wkłada więcéy, tak żeby miał wchodzić w sąd z Bogiem.

24. Pociera bardzo wiele mocarzów, a insze miasto nich wystawia,

25. Przetoz iż zna sprawy ich, obraca im dzień w noc, aby byli potarci.

26. Poraża ie iako niepobożne na miejscu iawném.

27. Przetoz iż odstąpili od niego, a żądnych dróg iego zrozumieć nie chcieli:

28. Aby przywiódł na nie wołanie znędzonych, a pokazał, że wysłuchywa wołanie ubogich.

29. Gdy on sprawi pokóy, któż go wzruszy? także, gdy skryje oblicze, któż go uyrzy? A to czyni tak całemu narodowi, iako każdemu człowiekowi,

30. Aby daléy nie panował człowiek obłudny na upadek ludzki.

31. Zprawdę miałbys mówić do Boga: Zapuścić, poniosę, a nie będę się wzbraniał.

32. Nad to ieżlibym czego nie baczył, ty mię naucz; ieżlim nieprawość popełnił, nie uczynię tego więcéy.

33. Izali według zdania twego bę-

dzie płacił, żeś się to nie podoba, a żeś ty owo obrał, a nie on? Ale wieszli co lepszego, powiedz.

34. Mężowie rozumni téż rzeką ze mną, a człowiek mądry przypadnie na to,

35. Ze Iob nie mówi mądrze, a słowa jego nie są rostopne.

III. 36. Boże, oycze mój! niech będzie Job doskonale doświadczony, przeto iż nam odpowiada, iako ludziom złym.

37. Bo przestępstwa przyczynia do grzechu swego; chlubi się między nami, i mówi bardzo wiele przeciwko Bogu.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Elihu pomawia Ioba 1—7. II. Pokazuje, czemu Bóg ludziom nie pomaga 8—12. III. Zadawa Iobowi fałsz i głupstwo 13—16.

Nad to mówił Elihu, i rzekł:

2. I mniemasz, żeś to z rozsądkiem rzekł: Sprawiedliwość moja przechodzi Boską?

3. Boś powiedział: Cóż mi pomoże? a co wesmę za pożytek, choćbym nie grzeszył?

4. Ale ia tobie dowodnie odpowiem, i towarzyszom twoim z tobą.

5. Poyrzy w niebo, a obacz; przypatrz się obłokom, iako są wyższe nad cię.

6. Ieżli zgrzeszysz, cóż uczynisz przeciwko niemu! a ieżliby były rozmnożone nieprawości twoje, cóż mu uczynisz?

7. Ieżlibyś był sprawiedliwym * cóż mu dasz? albo cóż weźmie z ręki twojej?

* Iob. 22, 3. Ps. 16, 2.

II. 8. Człowiekowi podobnemu tobie niezbożność twoja zaszkodzi, a synowi człowieczemu pomoże sprawiedliwość twoja.

9. Z mnóstwa uciśnionych, którzy do tego przywiedzeni są, aby narzekali i wpałali dla ramienia mocarzów,

10. Zaden nie mówi: Gdzież jest Bóg, stworzyciel mój? choć on dawą śpiewanie i w nocy.

11. Choć nas wyucza nad bydłeta ziemskie, a nad ptastwo niebieskie czyni nas mędrszymi.

12. Tedy woliałli * dla hardości zlych, on ich nie wysłuchywa.

* Iob. 27, 9. Przyp. 1, 28. Izai. 5, 25. Ier. 11, 11.

III. 13. Bo obłudy nie wysłucha Bóg, a Wszecchnocny nie patrzy na nie.

14. Dopieroż nie wysłucha ciebie, ponieważ mówisz: Nie widzisz tego; osądzże się przed nim, a oczekiway go,

15. Gdyż cię iedno trochę nawiedził gniew jego, iakoby nie wiedział wielkości grzechów twoich.

16. Przetoż Iob próżno otwarza usta swe, a bez umiejętności rozmnąza słowa swoje.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Elihu dowodzi, że Bóg niepobożne nawiedzeniem swém do pokuty pobudza 1—17. II. Napomina Ioba do uznania się 18—23. III. i do wystawiania spraw Bożych 24—34.

Do tego przydał Elihu, i rzekł:

2. Poczekay mię małuczko, a ukażę; bo ieszcze mam, cobym za Bogiem mówił.

3. Zaczne umiejętności moję z daleka, a stworzycielowi niemu przywłaszczę sprawiedliwość.

4. Boć zaprawdę bezkłamstwa będą mowy moje, a maż doskonały w umiejętności iest przed tobą.

5. Oto, Bóg mocny iest, a nie odrzuca nikogo; on iest mocny w sile serca.

6. Nie żywi niepobożnego, a u sądu ubogim dopomaga.

7. Nie odwraca od sprawiedliwego * oczu swoich; ale z Królmi na stolicy ** sadza ie na wieki, i bywają wywyższeni.

* Ps. 33, 18. Ps. 34, 16.

** 1 Sam. 2, 8. Ps. 113, 8.

8. A ieżliby byli okowani w pęta, albo uwikłani powrozami utrapienia:

9. Tedy przez to im oznaymie sprawy ich, i przestępstwa ich że się zmocniły;

10. I otwarza im ucho, aby przyjęli karanie, a mówi, aby się nawrócili od nieprawości.

11. Ieżli będą posłuszni, a będą mu służyć, dokończą dni swoich w dobrém, a lat swych w rozkoszach.

12. Ale jeżeli nie usłuchają, odmie-
cza zeydą, a pomrą bez umiętności.

13. Bo ludzie obłudnego serca oba-
lają na się gniew, a nie wołają, kiedy
ie wiąże.

14. Umrze w młodości dusza ich, a
życie ich między nierządnikami.

15. Wyrwie utrapionego z utrapie-
nia jego, a otworzy w uciśnieniu
ucho jego.

16. Takby i ciebie wyrwał z miey-
sca ciasnego na przestronne, gdzie
niemasz ucisku, a spokojny stół twój
byłby pełen tłustości.

17. Aleś ty sąd niepobożnego za-
służył; przetoż prawo i sąd będą
cię trzymać.

II. 18. Zaisteć gniew Boży jest
nad tobą; patrzę, aby cię nie po-
raził plagą wielką, tak żeby cię
nie wybawił żaden okup.

19. Izali sobie będzie ważył boga-
ctwa twoje? Zaiste ani złota, ani
iakiéykolwiek siły, albo potęgi
twojey.

20. Nie kwapże się tedy ku nocy,
w którą zstępują narოდowie na miey-
sca swoje.

21. Strzeż, abys się nie oglądał na
nieprawość, obierając ją sobie nad
utrapienia.

22. Oto, Bóg jest najwyższy * w
mocy swojej, któż tak nauczyć może
iako on? * 2 Kron. 20, 6. Ier. 10, 6.

23. Któż mu wymierzył drogę ie-
go? albo kto mu rzecze: * Uczy-
niłś nieprawość.

* 5 Moy. 32, 4. 2 Kron. 19 7. Iob. 8, 3.
r. 34, 10. Rzym. 9, 14.

III. 24. Pamiętajże, abys wysła-
wiał sprawę jego, której się przy-
patrują ludzie.

25. Wszyscy ludzie widzą ją, a czło-
wiek przypatruie się iéy z daleka.

26. Oto, Bóg jest wielki, a po-
znać go nie możemy, ani liczba lat
iego * dościgniona być może.

* Ps. 90, 2. Ps. 92, 9. Ps. 93, 2. Ps. 102, 13.
Iz. 63, 16. Tren. 5, 19. Zyd. 1, 11.

27. Bo on wyciąga krople wód, któ-
re wylewają z obłoków jego deszcz,

28. Który spuszczaią obłoki, a spu-
szczają * na wiele ludzi. * Matt. 5, 45.

29. (Nad to, któż zrozumie rozcią-

gnięcie obłoków, i grzmot * namio-
tu iego? * Ps. 18, 12.

30. Iako rozciąga nad nim światłość
swoię, a głębokości morskie okrywa?

31. Bo przez te rzeczy sądzi narody,
i dawa pokarm w hojności.

32. Obłokami nakrywa światłość,
i rozkazuje iéy ukrywać się za obłok
następujący.)

33. Dawa o nim znać szum iego,
także i bydło i para wzgórz wstępująca.

34. A nad tém zdumiewa się serce
moie, i porusza się z mieysca swego.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Kończąc rzecz swoją ieszcze wyli-
cza dziwne sprawy Boże około gromów,
blyskawic, śniegu, dżdżu, wiatru, i około
ludu 1—12. II. Ale sprawy Boże Iobo-
wi każe uważać, a przytym uznawać,
iako nikt mądrości i mocy Bożey ogar-
nąć nie może 13—23.

Słuchaycie z pilnością grzmienia *
głosu iego, i dźwięku, który wycho-
dzi z ust iego. * Ps. 29, 3.

2. Pod wszystkiém niebiem prosto
go wypuszcza, a światłość iego po
wszystkich kończynach ziemi.

3. Za nią wnet huczy dźwiękiem,
grzmi głosem zacności swoięy, i nie
odklada innych rzeczy, gdy bywa
słyszany głos iego.

4. Dziwnie Bóg grzmi głosem
swoim, sprawuie rzeczy tak wielkie,
że ich rozumieć nie możemy. *

* Ps. 147, 26.

5. Bo mówi do śniegu: Paday na
ziemię; także i do deszczu * wolnego,
i do deszczu gwałtownego.

* Matt. 5, 45. Dzie. 14, 17.

6. Rękę wszystkich ludzi zawie-
ra, aby nikt z ludzi nie doglądał
roboty swoięy.

7. Tedy zwierz wchodzi do iaskini,
a w iamac swoich zostawa.

8. Wicher z skrytych mieysc wycho-
dzi, a zima z wiatrów północnych.

9. Technieniem swoiém Bóg czyni *
lod, tak iż się szerokość wód ściska.

* Ps. 147, 17.

10. Także dla pokropienia ziemi
obciąża obłok, i rozpędza chmurę
światłem swoiém.

11. A ten się obraca w koło według

rady iego, aby czynił wszystko, co Bóg rozkaże na oblicze okręgu ziemskiego.

12. A czyni to Bóg, że się stawa bądź na skaranie, bądź dla pożytku ziemi swojej, bądź dla iakiej dobroczynności.

II. 13. Słuchayże tego pilnie, Iobie! zasztanów się, a uważaj dziwne sprawy Boże.

14. Izali wiesz, kiedy co Bóg stanowi o tych rzeczach? albowdy marożiaśnić światło obłoku swego?

15. Izali wiesz, co za waga obłoków? Izali wiesz cuda doskonałego we wszelakięj umiętności?

16. Wieszże iako cię szaty twoje ogrzewają, gdy ucisza ziemię od południa?

17. Izażes z nim rozpościerał niebios, które są trwałe, a zwierciadłu odlewanemu podobne?

18. Ukażeś nam, co mu mamy powiedzieć; bo nie możemy sporządzić słów dla ciemności.

19. Izali mu kto odniesie to, cobym mówił? I owszem gdy by to kto przedłożył, byłby pewnie pożarty.

20. Wszak teraz nie mogą ludzie patrzeć i na światło, gdy iest iasne na obłokach, gdy wiatr przechodzi, i przeczyścia ie.

21. Od północy iako złoto przychodzi; ale w Bogu straszniejsza iest chwala.

22. Wszeczmogący iest, doścignąć go nie możemy; wielki w mocy, wszakże sądem i ostrą sprawiedliwością ludzi nie trapi.

23. Przetoż boią się go ludzie; niema względu na żadnego, by téż był i najmędrszy.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Bóg Ioba gromi, że nie mądrze mówił. Przekłada mu moc i mądrość swą, którą okazał w stworzeniu ziemi, morza, światła, którą téż po dziś dzień okazuje w stworzeniu śniegu, gradu, błyskawicy, dżdżu, grzmieniu, rosy, lodu, szronu, czterech czasów roku i w rozumie człowieczym.

Tedy odpowiedział Pan Iobowi z wichru, i rzekł:

2. Któż to iest, co zacimia radę Bożą mowami nierostropnemi?

3. Przepasz teraz iako mąż biodra swoje, a będę cię pytał, a ty mi day sprawę.

4. Gdzieżes był, kiedym iazakładał * grunty ziemi? Powiedz, iezliżes masz rozum. * Przep. 8, 29. 30.

5. Któż uczynił rozmierzenie iéy, powiedz, iezli wiesz? albo kto sznur nad nią rozciągnął?

6. Na czym są podstawki iéy ugruntowane? albo kto założył kamień iéy węgielny?

7. Gdy wespoł spiewały gwiazdy zaranne, a weselili się wszyscy synowie Boży?

8. Któż zamknął drzwiami morze, gdy się wyrывało, iakoby z żywota wychodząc?

9. Gdym położył obłok za szatę iego, a ciemność za pieluchy iego.

10. Gdym postanowił o nim dekret mój, a przyprawilem zaworę i drzwi do niego,

11. I rzekłem: Aż dotąd wychodzić będziesz, * a dalej nie postąpisz, a tu położysz nadęte waly twoje.

* Ps. 104, 9. Ier. 5, 22.

12. Izażes za dni twoich rozkazywał świtanium, i ukazałeś zorzy miejsce iéy?

13. Aby ogarnęła kończyny ziemi, a iżby byli z niéy wyrzuceni niepobożni.

14. Aby się odmieniała iako gлина, do której pieczęć przykładają, a oni aby się stali iako szatą nakryci.

15. I aby była zawściagniona od niepobożnych światłości ich, a ramię wysokie było pokruszone.

16. Izażes przyszedł aż do źródeł morskich, a po dnie przepaści przechodziłeś się?

17. Azaż odkryte są tobie bramy śmierci? bramy cienia śmierci widziałeś?

18. Izaliś rozumem twym doszedł szerokości ziemi? Powiedz mi, iezli to wszystko wiesz?

19. Gdzież iest ta droga do miejsca światłości? a ciemności gdzie maia miejsce swoje?

20. Abys ią uiawszy odprowadził

do granicy iéy, ponieważ zrozumie-
wasz ścieszki do domu iéy.

21. Wiedziałeś na on czas, żeś się
niał urodzić! i liczba dni twoich iak
wielka bydź miała?

22. Izaliś przyszedł do skarbów
śniegów? albo skarby gradu wi-
działeś!

23. Które zatrzymywam na czas
ucisku, na dzień bitwy i woyny.

24. Którąż się drogą dzieli świa-
tłość i gdzie się rozchodzi wiatr
wschodni po ziemi?

25. Któż rozdzielił stok powo-
dziom? a drogę błyskawicy gromów?

26. Aby szedł deszcz na ziemię, w
której nikt nie mieszka, i na pu-
stynią, gdzie niemasz człowieka;

27. Aby nasycił miejsce puste i
niepłodne, a wywiódł z niego zielo-
ną trawę.

28. Izali ma deszcz oycy? a kro-
ple rosy kto płodzi?

29. Z czyiegoż żywota wycho-
dzi mróz? a szron niebieski któż
płodzi?

30. Iakoż się kamieniem wody na-
krywaią, gdy wierzch przepaści *
zamarza. * Iob. 37, 9.

31. Możeszże związać iasne gwia-
zdy Bab? albo związek Oryona roz-
crwać?

32. Izali wywiedziesz gwiazdy po-
łudniowe czasu swego, albo wóz nie-
bieski, z gwiazdami iego powie-
dziesz?

33. I znaszże porządek nieba? a
możeszże rozrządzić panowanie iego
na ziemi?

34. Izali podniesiesz ku obłoko-
wi głos twój, aby cię wielkość wód
okryła?

35. Izali możesz wypuścić błę-
skawice, aby przyszły, i rzekłyc:
Otożmy?

36. Któż złożył w wnętrznościach
ludzkich * mądrość a kto dał ro-
znowowi bystrość?

* Iob. 32, 8. Kazn. 2, 26. Dan. 1, 17.

37. Któż obrachował niebios a mą-
drością swoją? a co się leie z nieba,
któż uspokoi?

38. Aby polany proch ztęzał, a
bryły aby się społu zelnęły.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Ieszcze Pan Iobowi niektóre zwie-
rzęta przypomina, a z ich stworzenia
moc z rządzenia zasię mądrość swą wiel-
ką, ukazuje, 1—33. II. Każe zatym Iob-
owi, aby mu odpowiadział; ale Iob
głupstwo swe wyznawszy tego się zbra-
nia 34—38.

Izali lwowi łup łowisz? a lwiat
żywot napełniasz?

2. Gdy się tulał w iaskiniach swoich,
i czyhaiał w cieniu iam swoich.

3. Któż gotuie krukowi * po-
karm iego, gdy dzieci iego do Boga
woliają a tulaią się, nie mając
pokarmu?

* Ps. 104, 27. Ps. 147, 9.

4. Izali wiesz czas rodzenia kóz
skalnich, a kiedy rodzą łanie, po-
strzegłeś!

5. Możeszże zliczyć miesiące, ia-
ko długo płod noszą? a czas ro-
dzenia ich wieszże?

6. Iako się kurczą, płod swój
wyciskają, a rozstępując się z bo-
leścią go pozbywaią;

7. Iako moc biorą dzieci ich, i
odchowwaią się po zbożach, a od-
szedłszy nie wracają się do nich.

8. Któż wypuścił osła dzikiego na
wolność? a pęta osła dzikiego któż
rozwiązał?

9. Któremu dał pustynię miasto do-
mu iego, a miasto mieszkania iego
miejsca słone.

10. On się nasiniewa ze zgrai
miejskiéy, a na głos tego, co go
goni, nic niedba.

11. Patrza po górach pastwy, a
wszelkiéy zielonéy trawy szuka.

12. Izalić będzie chciał iednoro-
żec służyć, albo będzie nocował u
iasli twoich?

13. Izali możesz zaprząć w powrót
swój iednorożca do orania? izali po-
włoczyć będzie brodyz za tobą?

14. Izali się spuścisz nań, przeto
że wielka moc iego? albo poruczysz-
li mu robotę twoię?

15. Powierzyszże mu się, żeby zwiózł nasienie twoje, a do gumna twoiego zgromadził?

16. Izaliś dał pawiowi piękneskrzydła, a pierze bocianowi i strusiowi?

17. Który niesie na ziemi iayca swoje, a w prochu ogrzewa ie.

18. A nie pomni na to, że ie noga zetrzeć, a zwiérzę polne zdeptać może.

19. Zatwardza się przeciw dzieciom swoim, iakoby nie były iego, a żeby nie była próżna praca iego, nie obawia się.

20. Bo mu nie dał Bóg mądrości, i nie udzielił mu wyrozumienia.

21. Według czasu podnosi się ku górze, a nasmiewa się z konia i z iezdźca iego.

22. Izali możesz dać koniowi moc? izali rzaniem ozdobisz szyję iego?

23. Izali go ustraszysz iako szarańczą? i owszem chrapanie nozdrzy iego iest straszne.

24. Kopie dół, a weseli się w mocy swéy, i bieży przeciwko zbroynom.

25. Smieie się z postrachu, a ani się lęka, ani nazad ustępuje przed ostrzem miecza.

26. Choć na nim chrzęści saydak, i błyszcy się oszczep, i drzewce.

27. Z grzmotem i z gniewem kopie ziemię, a nie stoi spokojnie na głos trąby.

28. Między trąbami poryza, a z daleka czuie bitwę, krzyk Książąt, i wołanie.

29. Izali według twego rozumu lata iastrząg, i rozciąga skrzydła swe ku południowi?

30. Izali na twoie rozkazanie wzbiia się orzeł wzgórze, i zklada na wysokich miejscach gniazdo swoje?

31. Na opoce mieszka, i bawi się na ostréy skale, iako na zamku.

32. Ztamtąd upatruie sobie pokarm, a daleko oczy iego widzą.

33. Dzieci téż iego pią krew, a gdzie są pobici, * tam on iest.

* Matt. 4, 28. Luk. 17, 37.

II. 34. A tak odpowiedział Pan Iobowi, i rzekł:

35. Izali ten, co wiedzie spór z Wszehmogącym, uczyć go będzie?

a kto chce strofować Boga, niech na to odpowie.

36. Zatym odpowiedział Iob Panu, i rzekł:

37. Otom ia lichy, cóżci mam odpowiedzieć? Rękę moję włożę na usta moje.

38. Mówilem raz i drugi; ale więcéy nie odpowiem, i nic więcéy nie przydam.

ROZDZIAŁ XL.

I. Pan Ioba znowu gromi, iż sprawiedliwości i wielmożności Bożéy iawnie nie wyznał, 1—9. II. Naprawiając go wystawia mu straszne zwierzęta, które on i stworzył i rządzi, to iest, słonia i wieloryba, 10—28.

Nad to odpowiedział Pan Iobowi z wichru, i rzekł:

2. Przepasz teraz iako mąż biodra swe: będę cię pytał, a ty mi day sprawę.

3. Izali wniewecz obrócisz sąd mój? a obwinisz mię, abys się sam usprawiedliwił? * Ps. 51, 6. Rzym. 3, 4.

4. Izali masz ramię iako Bóg? a głosem zagrmisz iako on?

5. Ozdóbże się teraz zacnością i dostojnością, a w chwałę i w ochędostwo oblecz się.

6. Rozpozrzyj popędliwość gniewu twego, a patrz na każdego pysznego, i poniż go.

7. Poyrzyżże na każdego hardego, a skroć go, a zetrzyj niepobożne na miejscu ich.

8. Zakryj ie pospołu w prochu, a oblicza ich zawiąż w skrytości.

9. Tedyć i Ia przyznam, że cię może zachować prawica twoja.

II. 10. Oto teraz słon, któregom uczynił iako i ciebie, trawę ie iako wół.

11. Oto teraz moc iego iest w biodrach iego, a sila iego w pępku brzucha iego.

12. Rusza ogonem swoim, iako chce, choć iest iako drzewo cedrowe; żyły Iona iego są powikłane iako latorośli.

13. Kości iego iako trąby miedziane; gnaty iego iako drag żelazny.

14. On iest przedniejszym z uczyn-

ków Bożych, który go uczynił, sam nań natrzeć może mieczem swoim.

15. Iemuć pastwę góry przynoszą, a wszystkie zwierzę polny tam igra.

16. Pod cieniśm drzewem lega w skrzytościach trzciny i błota.

17. Okrywiaią go drzewa cieniste cieniem swoim, a ogarniaią go wierzby nad potokami.

18. Oto zatrzymywa strumień, że się nie spieszy; tuszy sobie, iż Jordan wypije gębą swoją.

19. Zali go kto przed oczyma iego ulapi? albo powrozy przeciągnie przez nozdrze iego?

20. Wyciągnieszże wędą wieloryba? albo sznurem utopionym w języku iego?

21. Izali zawleciesz kolce przez nozdrza iego? albo hakiem przekoleszli czelusć iego?

22. Izalić się będzie wiele modlił, albo z tobą łagodnie mówić będzie?

23. Izali uczyni przymierze z tobą, a przymiesz go za sługę wiecznego?

24. Izali z nim będziesz igrał iako z ptaszkiem, a uwiążesz go działkom twoin?

25. Sprawiszże sobie nad nim towarzystwo ucztę, a podzielać go między kupce?

26. Izali zawadzisz hakami za skórę iego, a widelcami rybackimi za głowę iego?

27. Połóż tylko nań rękę twą, słubując, że nie wspomniesz więcęcy na bitwę.

28. Oto nadzieia ulowienia iegoomylna iest; izali i weyrzawszy nań człowiek nie upada?

ROZDZIAŁ XLI.

1. Pan Iobowi straszna moc i naywyższą wolność swoje przypomniawały, wieloryba szerzęy opisuie.

Niemasz tak śmiałego, coby go obudził; owszem któż się stawi przed twarzą moią?

2. Któż mi co dał, abym * mu oddał? cokolwiek iest pod wszystkimi ** niebem, moie iest.

* Rzym. 11, 35. ** 2 Moy. 19, 5. Ps. 24, 1. Ps. 50, 12. 1 Kor. 10, 26.

3. Nie zamilczę członków iego, ani

silnéy mocy iego, ani grzecznego kształtu iego.

4. Któż odkryje wierzch odzienia iego? z dwoistemi wędzidłami sweni któż przystąpi do niego?

5. Wrota gęby iego któż otworzy? bo strach okolo zębów iego.

6. Łuski iego mocne iako tarcze, bardzo ściśle spoione.

7. Iedna z drugą tak spoiona, że wiatr nie wchodzi między nie.

8. Iedna do drugiey przylnęła, uieły się, a nie dzieła się;

9. Kichanie iego czyni blask, a oczy iego są iako powieki zorzy.

10. Z ust iego lampy wychodzą, a iskry ogniste wyrwiaią się.

11. Z nozdrzy iego wychodzi dym, iako z garnca wrzącego, albo kotła.

12. Dech iego węgle rozpala, a płomień z ust iego wychodzi.

13. W szyi iego przemieszkiwa moc, a bolesć przed nim ucieka.

14. Sztuki ciała iego spoily się, całowite są w nim, że się nie porusza.

15. Serce iego twarde iako kamień, tak twarde, iako sztuka spodniego kamienia młyńskiego.

16. Gdy się podnosi, drzą mocarze, a od strachu oczyszciaią się.

17. Miecz, który go siega, nie ostoi się, ani drzewce, ani strzała, ani panczer.

18. Zelazo poczyta sobie za plewę, a miedz za drzewo zbotwiałe.

19. Nie upłoszy go strzała, a iako zdźbło są u niego kanieie z procy.

20. Strzelbę sobie poczytał iako słomę, a pośmiewa się z szermowania włócznią.

21. Pod nim są ostre skorupy; ścielie sobie na rzeczach ostrych, iako na błocie.

22. Czyni że wre głębokość iako garniec, a że się maści morze iako w moździerz.

23. Za sobą iasną ścieszkę czyni, tak że się zda, iż przepaść ma siwiznę.

24. Nie masz na ziemi równia iego, który tak stworzony iest, że się niczego nie boi.

25. Wszelką rzecz wysoką lekce waży; on jest Królem nad wszystkimi srogimi zwierzęty.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Iob wszechmocność Bożą, i swoje głupstwo wyznawa Bogu za laskawe objawienie jego dzięki, mowy swe odrzuca, polepszenie obiecuje 1—6. II. Pan Elifasa i towarzysze jego gromi, uczy ich, iako Boga mają błagać 7—9. III. Ioba z choroby wybawił, i hojnie mu pobłogosławił 10—17.

Tedy odpowiedział Iob Panu i rzekł:

2. Wiem, że wszystko możesz, i nie może być zahamowany zamysł twój.

3. Któż jest ten, pytasz, który zaciągnie radę Bożą nieumiejętnie? Dla tego przyznawam, że nie rozumiał; dziwniejsze są te rzeczy, niżbym je mógł pojąć, i zrozumieć.

4. Wysłuchajże, proszę, gdybym mówił; a gdy się będę pytał, oznajmiże mi.

5. Przedtem tylko ucho słyszało o tobie; ale teraz oko moje widzi cię.

6. Przetoż żaluję i pokutuję w prochu i w popiele.

II. 7. A gdy odmówił Pan te słowa do Ioba, rzekł Pan do Elifasa Temańczyka: Rospalił się gniew mój przeciw tobie, i przeciw dwóm przyaciołom twoim, żeście o mnie nie mówili tak przystoynie, iako Iob, sługa mój.

8. Przetoż teraz, weźmiecie sobie siedm cielców, i siedm baranów, a idźcie do sługi mego Ioba, i ofiarujcie całopalenie za się, a Iob, sługa mój, niech się modli za wami; bo oblicze jego przyjmę, abym nie uczynił z wami według

głupstwa waszego; boście nie mówili tak przystoynie o mnie, iako Iob, sługa mój.

9. A tak odeszli Elifas Temańczyk, i Bildad Suhytyczk, i Sofar Naamaczyk, i uczynili, iako im rozkazał Pan; i przyjął Pan oblicze Iobowe.

III. 10. Zatem Pan przywrócił to, co było pobrano Iobowi, gdy się modlił za przyjaciół swoie; i rozmnożył Pan wszystko, cokolwiek miał Iob, w dwóynasób.

11. Zeszli się tedy do niego wszyscy bracia jego, i wszystkie siostry jego, i inni wszyscy, którzy go przedtem znali, i iedli z nim chleb w domu jego, a żalując go cieszyli go z strony wszystkiego zlego, które był Pan nań przywiódł; i dał mu każdy z nich upominek ieden, i każdy nausznicę złotą iedną.

12. A tak Pan błogosławił ostatnim czasem Iobowym, więcę niż początkom jego. Bo miał czternaście tysięcy owiec, i sześć tysięcy wielbłądów, i tysiąc iarm wołów, i tysiąc oslic.

13. Miał téż siedm synów, i trzy córki.

14. I dał imię pierwszey Iemina, a imię drugiéy Kietzya, a imię trzeciéy Kierenhappuch.

15. A nie znaydowały się niewiasty tak piękne, iako córki Iobowe we wszystkiéy onéy ziemi; i dał im oyciec ich dziedzictwo między braćią ich.

16. Potym Iob żył sto i czterdzieści lat, i oglądał * syny swe, i syny synów swoich aż do czwartego pokolenia.

17. A umarł Iob, będąc starym i dni sytym.

* Ps. 37, 37.

K s i ę g i P s a l m ó w.

P s a l m I.

Ten Psalm jest innych psalmów przedmową, w którym opisaui: I. pobożnych ludzi własności, zabawy i błogosławieństwo doczesne; II. niepobożnych odmianę, i na sądzie Bożym pohańbienie.

Błogosławiony mąż, który nie chodzi * w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy naśmiewców nie siedzi;

* Przep. 1, 10. r. 4, 14.

2. Ale w zakonie Pańskim jest kochanie iego, a w zakonie iego rozmyśla * we dnie i w nocy.

* 5 Moy. 17, 19. Ioz. 1, 8.

3. Albowiem będzie jako drzewo * nad strumieniem wód wsadzone, które owoc swój wydawa czasu swego, a list iego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się.

* Ier. 17, 8.

4. Lecz nie tak niepobożni; ale są jako * plewa, którą wiatr rozmiata.

* Iob. 21, 18. Ps. 35, 5. Izai. 29, 5. Ozeasz. 13, 3. Matt. 3, 12.

5. Przetóż się niepobożni na sądzie nie ostoią, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

6. Albowiem zna Pan drogę sprawiedliwych; ale droga niepobożnych zginie.

P s a l m II.

I. Dawid dziwiui się zamysłem bezbożników przeciwko Chrystusowi Panu, i nauce iego. II. Dekret Boży nieodmienny o królestwie iego opowiada, a przytym prorocki i kapłański iego urząd opisując, III. Króle i Sędzie upomina, aby się Chrystusowi Panu poddali, upornym upadek, a posłusznym łaskę obiecując.

Przeczcie się * Poganie buntuią, a narodowie przemyślaią próżne rzeczy?

* Dzie. 4, 25.

2. Schodzą się Królowie ziemscy, a Księżęta radzą spósem przeciwko Panu, i przeciw pomazańcowi iego, mówiąc;

3. Potargaymy związki ich, a odrzućmy od siebie powrozy ich.

4. Ale ten, który mieszka w niebie, śmieie się; Pan szydzi z nich.

5. Tedy będzie mówił do nich w popędliwości swoiøy, a w gniewie swoim przestraszy ie,

6. Mówiąc: Iamci postanowił Króla moiego nad Syonem, górą świętą moją.

7. Opowiem ten dekret: Pan rzekł do mnie: Syn * møy iesteś ty, Iam ciebie dziś spłodził. * Żyd. 4, 5. r. 5, 5.

8. Żądaj odemnie, a damci * narody dziedzictwo twoie, a osiadłość twoię granice ziemi.

* Ps. 22, 28. Ps. 72, 8.

9. Potrzesz ie * łaską żelazną, a jako naczynie zdruńskie pokruszysz ie.

* Obiaw. 2, 27. r. 19, 15.

10. Terazże tedy zrozumiećcie, Królowie! nauczcie się, sędziowie ziemi!

11. Służcie Panu w boiaźni, a rozraducyie się ze drzeniem.

12. Pocałuycie syna, by się snadź nie rozgniewał, i zginęlibyście w drodze, gdyby się naymnię zapaliła popędliwość iego. Błogosławieni * wszyscy, którzy w nim ufaia.

* Ps. 54, 9. Przep. 16, 20. Izai. 30, 18. Ier. 17, 7. Rzym. 9, 33. r. 10, 11.

1 Piotr. 2, 6.

P s a l m III.

I. Na mnóstwo, złość, i mowy uszczypliwe z Absalomem przestawiających uskarża się. II. W obronie Bożey, i iego uchu łaskawem nadzieję zasadzwszy, sobie pokóy, a nieprzyaciółom upadek obiecuie.

1. Psalm Dawidów, gdy uciekał przed * Absalomem, synem swoim.

* 2 Sam. 15, 14.

2. **P**anie, jako się namnożyło nieprzyaciół moich! wiele ich powstała przeciwko mnie.

3. Wiele ich mówią o duszy moięy: Niemać ten ratunku od Boga. Sela.

4. Ale ty, Panie! iesteś tarczą moją, chwałą moją, i wywyższającym głowę moię.

5. Głosem swym wołałem do Pana, a wysłuchał mię z góry świętęy swoiøy. Sela.

6. Iam się uklądl, i zasnąłem, a ocuciłem się; bo mię Pan podpierał.

7. Nie ulęknię * się wielu tysięcy ludu, którzy się na mię zewsząd zasadzili. * Ps. 27, 3.

8. Powstań, Panie! wybaw mię Boże mój! albowiem ty uderzył w lice wszystkie nieprzyjacioły moje, a zęby niezbożników pokruszyłeś.

9. Od Pana * jest wybawienie, a nad ludem twoim błogosławieństwo twoje. Sela. * Iz. 43, 11. Oze. 13, 4.

P s a l m IV.

I. Niewinności swę dufając Boga, ratownika swego, o wysłuchanie prosi. II. Przeciwno kłamstwu i potwarzom ludzi nieżyczliwych obroną Bożą się cieszy. III. Nieprzyjacioły do uznania upomina z obrony Pańskiej, bezpieczeństwa sobie otuchę czyniąc.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth psalm Dawidów.

2. Wysłuchaj mię, gdy cię wzywam, Boże sprawiedliwości moiej! któryś mi sprawił przestrzeństwo w uciśnieniu; zmiłuj się nademną, a wysłuchaj modlitwę moję.

3. Synowie ludzcy! i dokądże chwałę moję lżyć będziecie, miłując próżności, a szukając kłamstwa? Sela.

4. Wiedzcież, że Pan odłączył sobie pobożnego; wysłucha Pan, gdy zawołam do niego.

5. Lękajcież się, a nie grzeszcie; rozmysłajcie w sercach swych, na łożach waszych, a umilknicie. Sela.

6. Ofiarujcież ofiary sprawiedliwości, a ufajcie w Panu.

7. Wieleć ich mówią: Któż nam da oglądać dobra? Ale ty, Panie! podnieś nad nami światłość oblicza twego.

8. I sposobisz większą radość w sercu moim, niż oni miewaia, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą.

9. W pokoju się i położę i zasnę bo ty sam, Panie! czynisz, że bezpiecznie mieszkam.

P s a l m V.

I. Dawid od Saula i pochlebców jego uciśniony prosi Pana, żeby go wysłuchał, i sąd sprawiedliwy nad niepobożnymi wykonał. II. Obiecuje mu za to wesolą piosneckę i z innymi chwałcami.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Nechylot psalm Dawidów.

2. Przyimi, Panie! w uszy swe słowa moje, i wyrozumi doległości moie.

3. Słuchaj pilnie głosu wołania mego, Królu mój, i Boże mój! boć się modłę tobie.

4. Panie! rano usłysz głos mój; ranoć przedłożę modlitwę moję, i będę wyglądał pomocy.

5: Albowiem ty, o Boże! nie kochasz się * w nieprawości, a nie zmieszka z tobą złośnik.

* Przyp. 3, 32.

6. Nieostoią się szaleni przed oczyną tweni: ty masz w nienawiści wszystkie, którzy broią nieprawości.

7. Wygubisz te, którzy mówią * kłamstwo; mężem krwawym i zdrałdliwym brzydzi się Pan.

* Ps. 101, 7.

8. Ale ia w obfitości miłosierdzia twego wnidę do domu twego, a pokłonię * się w kościele twoim świętym boiaźni twoiej.

* Ps. 138, 1. 2.

9. Panie! prowadź mię w sprawiedliwości twoiej dla nieprzyaciół moich, a wyprostuy przed obliczem moim drogę twoję.

10. Bo niemasz nic szczerogo w usciech ich; wnętrzości ich złośliwe, gardło * ich, iako grób otwarty, ięzykiem swym pochlebiają.

* Rzym. 3, 13.

11. Spustosz ie, o Boże! Niech upadną od rad swoich; dla wielkości przestępstwa ich rozpądz ie, ponieważ są odpornymi tobie.

12. A niechay się rozweselą wszyscy, co dufają w tobie; na wieki niech wykrzykuia, gdyż ich ty szczyć będziesz, i rozradują się w tobie, którzy miłują imię twoie.

13. Albowiem ty, Panie! sprawiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz go, iako tarczą, dobrotliwością twoją.

P s a l m VI.

I. Na cieie i duszy schorzały modli się Bogu, żeby surowości zaniechawszy, onemu dla chwały swęj wieku przedlu-

zył. II. Tuszy, że Bóg głos jego wysłucha, a nieprzyaciół upadkiem jego nie ucieszy.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth i Seminit psalm Dawidów.

2. **Panie!** w popędliwości twojej nie nacieray na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Zmiłuy się nademną **Panie!** bomci mdły; uzdrow mię **Panie!** boś się strwożyły kości moje,

4. I dusza moja bardzo jest zatrwożona; ale ty, **Panie!** pokądze?

5. Nawróć się, **Panie!** wyrwi duszę moję; wybaw mię dla miłosierdzia twego;

6. Albowiem w śmierci niemasz * pamiątki o tobie, a w grobie któż cię wyznawać będzie?

* Ps. 88, 12. Ps. 115, 17. Izai. 38, 18.

7. Spracowałem się od wzdychania mego; opływa na każdą noc pościel moja, a łożo moje mokre jest od łez.

8. Zaćmiło się dla gniewu oko moje, a zstarzała się twarz moja dla wszystkich nieprzyaciół moich.

9. Odstąpcie * odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość; albowiem Pan usłyszał głos płaczu mego.

* Ps. 119, 115. Matt. 7, 23. Łuk. 13, 27.

10. Usłyszał Pan prozbę moję; Pan modlitwę moję przyjął.

11. Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy nieprzyaciele moi; niech tył podadzą, a niech prędko pohanbieni będą.

Psalm VII.

I. Modli się, aby go Pan Bóg od nieprzyaciół wybawił II. sprawę jego rozszadził, i w sprawiedliwości swojej nieprzyaciół pokarał, a złe zamysły ich na nie same obrócił.

1. Syggaion Dawidowe, które śpiewał Panu dla słów Chusy, syna Iemini.

2. **Panie, Boże mój!** w tobie ufam; wybawże mię od wszystkich przesładowców moich, i wyzwól mię;

3. By snadź duszy mojej nie porwał jako lew, a nie rozszarpał, gdyby nie było, ktoby ją wybawił.

4. **Panie, Boże mój!** ieżlim to

uczynił, a ieżli jest nieprawość w rękę moich;

5. Ieżlim złe oddał temu, który ze mną w pokoju mieszkał; ieżlim nie wyrwał tego, który mię dręczył * bez przyczyny.

* 1 Sam. 24, 6. r. 26, 9.

6. Niechayże przesłaudie nieprzyaciół duszę moję, a niechay pochwyli, i podepcę na ziemi żywot mój, a sławę moję niech zagrzebie w proch. Sela.

7. Powstańże, **Panie!** w popędliwości twojej, podnieś się przeciwko wściekłości nieprzyaciół moich, ocuś się, a obróć się ku mnie; boś ty sąd postanowił;

8. Tedy się do ciebie zbieży zgromadzenie narodów; dla nich tedy usiądź na wysokości.

9. Pan będzie sądził narody. Osądzże mię, **Panie!** według sprawiedliwości mojej, i według niewinności mojej, która jest przy mnie.

10. Niechże, proszę, ustanie złość niepobożnych, a umocni sprawiedliwego, który doświadczasz * serc i wnętrzości, o Boże sprawiedliwy!

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23.

11. Bóg jest tarczą moją, który wybawia ludzi serca szczerego.

12. Bóg jest sędzią sprawiedliwym; Bóg obrusza się co dzień na niezbożnego.

13. Ieżli się nie nawróci, naostrzy miecz swój; łuk swój wyciągnął, i nagotował go.

14. Zgotował nań broń śmiertelną, a strzały swoje na przesładowniki przyprowadził.

15. Oto, rodzi * nieprawość; bo począł boleść; ale porodzi kłamstwo.

* Iob. 15, 35. Izai. 59, 4.

16. Kopał * dół, i wykopał go; ale wpadnie w dół, który sam uczynił.

* Ps. 9, 16. Przyp. 5, 22.

17. Obróci się boleść jego na głowę jego, a na wierzch głowy jego nieprawość jego spadnie.

18. Będę wysławiał Pana według sprawiedliwości jego, a będę śpiewał imieniowi Pana naywyższego.

Psalm VIII.

Dawid I. wystawia wielmożność Bożą, którą i dziatki na hańbę nieprzy-

iaciół iego wystawiaią. II. Pokazuje, że ta znaczna jest przy stworzeniu wszystkich rzeczy, i w naprawie człowieka przez Chrystusa Pana.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Gitthyth psalm Dawidów.

2. **P**anie, Panie nasz! iakoż zacne jest imię twoie po wszystkiéy ziemi! któryś wyniósł chwałę twoię nad niebiososa.

3. **Z** ust * niemowiątek i sących ugruntowałeś moc twą dla nieprzyiaciół twoich, abys wyniszczyl nieprzyiaciela, i tego, który się mści.

* Matt. 21, 16.

4. Gdy się przypatruię niebiosom twoim, dziełu palców twoich, miśsiącowi i gwiazdom, któreś wystawił,

5. Tedy mówię: Cóż jest człowiek, iż nań * pamiętasz? albo Syn człowieczy, iż go nawiedzasz?

* Iob. 7, 17. Ps. 144, 3. Żyd. 2, 6.

6. Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałę i czią ukoronowałeś go.

7. Daleś mu-opanować sprawy rąk * twoich, wszystkoś poddał pod nogi iego.

* 1 Moy. 1, 28. r. 9, 2. 1 Kor. 15, 27.

8. Owce i woły wszystkie, nad to i zwierzęta polne.

9. Ptastwo niebieskie, i ryby morskie, i cokolwiek chodzi po ścieżkach morskich.

10. Panie, Panie nasz! iako zacne jest imię twoie po wszystkiéy ziemi!

P s a l m IX.

I. Po zwycięstwie nad Goliatem triumfując, Boskim ie sądom przypisuie. II. Na obronę Bożą, żeby się spuszczali ubodzy a utraipieni, upomina. III. Boga prosi, żeby i na potym przy nim stawał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, na Halmutlabben pieśń Dawidowa.

2. **B**ędę wysławil Pana ze wszystkiego serca mego; opowiadać będę wszystkie cuda twoie.

3. Rozweselę się, i rozraduję się w tobie i będę śpiewał imieniowi twemu, o **Naywyższy!**

4. **Z**e się obrócili nieprzyjaciele moi na wstecz; upadli i poginęli od obliczności twoiey.

5. **B**oś ty odprawił sąd mój, i sprawę moię; zasiadłeś na stolicy, * Sędzia sprawiedliwy!

* Ps. 7, 12. Ier. 11, 20.

6. **R**ozgromiłeś Pogany, zatraciłeś złośnika, imię ich wygładziłeś na wieki wieczne.

7. **O**nieprzyiacielu! ażaż wykonane są spustoszenia twoie na wieczność! **P**oburzyłeś miasta! i owszem ich samych pamiętka zginęła z nimi.

8. **A**le Pan na wieki trwa; zgotował stolicę swoię na sąd.

9. **O**n będzie sądził okrąg ziemi * w sprawiedliwości, i osądzi narody w prawości.

* Ps. 96, 13. Dzie. 17, 31.

10. **I** będzie Pan ucieczką ubogim; ucieczką czasu ucisku.

* Ps. 37, 39. r. 46, 1. r. 91, 2.

11. **I** będą ufać w tobie, którzy znają imię twoie; albowiem nie opuszczasz tych, Panie! którzy cię szukają.

12. **S**piewajcież Panu, który mieszka na Syonie; opowiadajcie między narody sprawę iego.

13. **B**o on szuka krwi, i ma ją w pamięci, a nie zapomina wołania utraipionych.

14. **Z**miłuy się nademną, Panie! obacz utraipienie moie od tych, którzy mię mają w nienawiści, ty, co mię wyrwasz z bram śmierci.

15. **A**bym opowiadał wszystkie chwały twoie w bramach córki Syońskiéy, weselać się w zbawieniu twoim.

16. **Z**anurzeni są * Poganie w dole, który uczynili; w sieci, którą skrycie zastawili, uwięzła noga ich.

* Ps. 7, 16. Ps. 35, 8.

17. **O**znaymił się Pan, gdy uczynił sąd; w sprawie rąk swoich się złośnik usidlił. **R**zecz godna rozmyślenia! Sela.

18. **N**iepobożni się obrócają do piekła, wszyscy narodowie, którzy zapominają Boga.

19. **B**o nie będzie na wieki zapamiętany ubogi; oczekiwanie nędznych nie zginie na wieki.

20. **P**owstańże, Panie! niech się nie zmagna śmiertelny człowiek; a niech narodowie osądzeni będą przed tobą.

21. Panie! puść na nie strach, aby poznali narodowie, iż są ludźmi śmiertelnymi. Sela.

P s a l m X.

I. Prosi, żeby go Bóg nie odstępował, gdy nieprzyjaciel Boga bluźni, chcąc iako lew porządzić niewinne. II. Cieszy się, że się Pan podeymnie utrapionych, a okrutniki uskromi.

Panie! przeczże stoisz z daleka? przeczże się ukrywasz czasu ucisku?

2. Złośnik z hardości przesładuje ubogiego; niechayże będą uchwycceni * w chytrych zamysłach, które zamysłaia.

* Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Przy. 5, 22.

3. Bo się chlubi niezbożnik w poządliwościach duszy swoihey, a łakomy błogosławi sobie a drażni Pana.

4. Niepobożny dla pychy, * którą po sobie pokazuje, nie pyta się o Boga; wszystka myśl iego, że nie masz Boga.

* Ps. 14, 1. Ps. 53, 2.

5. Darzą mu się drogi iego na każdy czas; dalekie są sądy twoie od niego; sapa przeciwko wszystkim nieprzyjaciolom swym.

6. Mówi w sercu swém: Nie będę wzruszon od narodu do narodu; bo się nie boję złego.

7. Usta iego pełne są zlorzeczeństwa, i chytrości, i zdrady; pod ięzykiem iego uprzykrzenie i nieprawość.

8. Siedzi, czyhając we wsiach, w skrytościach zabiia niewinnego; oczy iego upatruia ubogiego.

9. Czyha w skrytym miejscu, iako lew w iamie swoihey, dybie iakoby uchwycił ubogiego, ulapiwszy go ciągnie do sieci swoihey.

10. Przypada, przytula się, i rzuca się mocą swoią na wiele ubogich.

11. Mówi w sercu swém: Zapomniałci * tego Bóg; zakrył oblicze swoje, nie uyrzy na wieki. * Ps. 94, 7.

12. Powstańże, Panie Boże! podnieś rękę twoię; nie zapominayże ubogich.

13. Przeczże niezbożnik drażni Boga, mówiąc w sercu swém: Nie będziesz się o tym pytał?

14. Ale ty widzisz ucisk, i krzywdę

upatruiesz, abyś im odplacił ręką twą; na ciebieć się spuścił ubogi, tyś iest pomocnikiem sierotce.

15. Potrzyi ramię niepobożnego i złośnika, dowiaduy się o iego niezbożności, aż go nie stanie.

16. Pan iest Królem * na wieki wieczne; ale narodowie zginą z ziemi iego.

* Ps. 29, 10. Ps. 145, 13. Ps. 146, 10. Ier. 10, 10. Tren. 5, 19. Dan. 4, 34. r. 6, 27.

17. Ządości * pokornych wysluchujesz, Panie! utwierdzasz serca ich, nachylasz ku nim ucha twoiego.

* Ps. 18, 28. Ps. 34, 7.

18. Abyś sąd uczynił * sierocie i chudzinie, aby go więcý nie trapił człowiek śmiertelny na ziemi.

* 2 Moy. 21, 22. 23. 5 Moy. 10, 18.

P s a l m XI.

I. Przymawia tym, co się z nadziei iego nasmiwiali. II. Cieszy się, że Bóg wszystko widzi, który swoich doświadczaja i one miłuię, a niepobożne srodze karze.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

W Panu ia ufam. Iakoz tedy mówicie duszy moihey: Ulatuy iako ptak z góry swoihey?

2. Bo oto niepobożni naciągają luk, przykładają strzałę swą na cięciwę, aby strzelali w ciemności na uprzeyme sercem.

3. Ale zamysły ich będą skażone; bo sprawiedliwy cóż uczynił?

4. Pan iest w kościele * świętym swoim, stolica Pańska iest na niebie; oczy iego upatruia, powieki iego doświadczaja synów ludzkich.

* Abak. 2, 20. ** Ps. 94, 9. Ps. 113, 6.

5. Pan doświadczaja sprawiedliwego; ale niepobożnego, i miłuiącego nieprawość ma w nienawiści dusza iego.

6. Wyleie iako deszcz na niepobożne sidła, ogień i siarkę, a wicher będzie częstką kielicha ich.

7. Bo sprawiedliwy Pan, sprawiedliwość miłuię, na szczerego patrzą oczy iego.

P s a l m XII.

I. Prosi Pana, aby pobożne od ucisku i obłudy pochlebców zachował. II. Cieszy się pewnością zniszczenia niebożnych, a pobożnych wybawienia. III. Powtarza proźbę swą o zachowanie wiernych, przeciwko bezbożnym.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Semith, pieśń Dawidowa.

2. **R**atuy, Panie! boć już niestawa * miłosiernego, a wyginęli uprzemy z synów ludzkich.

* Izai. 57, 1. Mich. 7, 2.

3. Każdy mówi kłamstwo z bliźnim swoim; usta pochlebniemi, dwoiakiem sercem mówią.

4. Niechayże Pan wytraci wszystkie wargi pochlebne, i język mówiący rzeczy wyniosłe.

5. Którzy mówią: Językiem naszym przewidziemy, wargi nasze za nami są, któż jest panem naszym?

6. Dla zniszczenia ubogich, i dla wołania nędznych teraz powstane, mówi Pan; postawię w bezpieczeńścici tego, na którego sidła stawiają.

7. Słowa Pańskie są słowa * czyste, iako srebro wyplawione w piecu glianym, siedm kroć przelewane.

* 2 Sam. 22, 31. Ps. 18, 31. Ps. 19, 9. Ps. 119, 140. Przyp. 30, 5.

8. Ty, Panie! zachowaj ie; strzeż ich od rodzaju tego aż na wieki.

9. Ze wszystkich stron niepobożni krążą, gdy wywyższeni bywają napodley si między syny ludzkimi.

P s a l m XIII.

I. Uskarża się, że Pan pomoc swą w utrapieniu jego odwołacza. II. Prosi o wybawienie, aby się przeciwnicy jego nie chęlipi, Pana za to chwalić obiecując.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. **D**okądże Panie? Zapomniszże mię na wieki? dokądże ukrywać będziesz oblicza twego przedemną?

3. Dokądże się będę radził w duszy swojej, a trafił w sercu moiém przez cały dzień? Dokądże się będę wywyższał nieprzyziacieli mój nademną?

4. Weyrzyże, wysłuchaj mię, Pa-

nie, Boże mój! oświeć oczy me, bym snadź nie zasnął w śmierci;

5. By snadź nie rzekł nieprzyziacieli mój: Przemogłem go; a żeby się nieprzyziacieli moi nie radowali, gdybym się zachwiał.

6. Ale ia w miłosierdziu twoim ufam; rozraduie się serce moje w zbawieniu twoim; będę śpiewał Panu, że mi dal wiele dobrego.

P s a l m XIV.

I. Szalenstwo i złość synom ludzkim przypisawszy, Bożem doświadczeniem tego potwierdza, II. złym strach i pohażbienie, a dobrym wybawienie obiecuje.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **G**łupi rzekł * w sercu swoim: Niemasz Boga. Popsowali się, obrzydliwymi się stali w zabawach swoich: niemasz ktoby czynił dobrze.

* Ps. 10, 4. Ps. 53, 2.

3. Pan z niebios poyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, byliby * kto rozumny i szukaający Boga.

* Rzym. 3, 10.

4. Aleć wszyscy odstąpili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz i iednego.

5. Ażaz nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożerają lud mój, iako więc chleb iedzą? ale Pana nie wzywają.

6. Tam się bardzo ulękną, gdyż Bóg jest przy narodzie sprawiedliwego.

7. Hańbicie radę ubogiego; ale Pan jest nadzieia jego.

8. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy zasię wyprowadzi Pan z więzienia lud swój, rozraduie się Iakub, a Izrael się rozweseli.

P s a l m XV.

Prawdziwych członków, pielgrzymującego i tryumfującego kościoła Bożego, cnoty i własności opisawszy trwałość im wieczną obiecuje.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! któż będzie przebywał w przybytku twoim? Któż będzie mieszkał na świętym górze twojej?

2. Ten, który * chodzi w niewinności, i czyni sprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swoim;

* Ps. 24, 4. 5. Izai. 33, 15.

3. Który nie obmawia * ięzykiem swoim, nic złego nie czyni bliźniemu swemu, ani zelżywości kładzie na bliźniego swego; * Efez. 4, 25.

4. Przed którego oczyma wzgardzony jest niezbożnik, ale te, którzy się boją Pana, ma w uczciwości; który, choć przysięże z szkodą swoją, nie odmienia;

5. Który pieniędzy swych * nie daje na lichwę, i darów przeciwko niewinnym nie przyjmuje. Kto ** to czyni, nie zachwieje się na wieki.

* 2Moy. 22, 25. 3Moy. 25, 36. 5Moy. 23, 19.
** Ian. 13, 17.

P s a l m XVI.

I. Prosi Dawid, żeby go Bóg zachował, gdy on w nim dufa. II. Upewnia się o przytomności Bożej, o zmartwychwstaniu swoim, i o otrzymaniu żywota wiecznego.

1. Złota pieśń Dawidowa.

2. **S**trzeż mię, o Boże! bo w tobie ufam. Rzecz, duszo moja! Panu: Tyś Pan mój, a dobroć moja nicci nie pomoże,

3. Ale świętym, którzy są na ziemi, i zacnym, w których wszystko kochanie moje.

4. Rozmnożą się boleści tych, którzy się za cudzym bogiem kwapią; nie ukaszę ze krwi mokrych ofiar ich, ani wezmę imion ich w usta moje.

5. Pan jest częstką * dziedzictwa mego, i kielicha mego, ty zatrzymywasz los mój.

* Ps. 73, 26. Tren. 3, 34.

6. Sznury mi przypadły na mieyscach wesółych, a dziedzictwo wdzięczne przyszło na mię.

7. Będę błogosławił Pana, który mi dał radę, gdyż i w nocy ćwiczą mię nerki moje.

8. Stawiałem Pana zawsze * przed oczyma swemi; a iż on jest po prawicy mojej, nie będę wzruszony.

* Dzie. 2, 25.

9. Przetoż uweseliło się serce moje, a rozradowała się chwala moja; do

tego ciało moje mieszkać będzie bezpiecznie.

10. Bo nie * zostawisz duszy mojej w grobie, ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia.

* Dzie. 2, 31. r. 13, 35.

11. Oznaymisz mi drogę żywota; obfitość wesela jest przed obliczem twoim, roskoszy po prawicy twojej aż na wieki.

P s a l m XVII.

I. Boga prosi o ratunek przeciw Saulowi i pomocnikom jego. II. Przekłada mu wiarę, szczerłość, niewinność, i ufność swą w nim.

1. Modlitwa Dawidowa.

Wysłuchaj, Panie! sprawiedliwość moję; mięj wzgląd na wołanie moje; przyymi w uszy modlitwę moję, którą czynię; usta nie obłudnemi.

2. Od obliczności twojej sąd mój niech wynidzie; oczy twoje niech patrzą na uprzejmość.

3. Doświadczyłeś * serca mego, nawiedziłeś ie w nocy; doświadczyłeś mię ogniem, aleś nic nie znalazł; myśli moje nie uprzedziały ust moich.

* Ps. 7, 10. Przyp. 17, 3.

4. Co się tknie spraw ludzkich według słowa ust twoich, chronilem się drogi okrutnika.

5. Zatrzymyway kroki moje na drogach twych, aby się nie chwiały nogi moje.

6. Ia cię wzywam; bo mię wysłuchywasz, Boże! Nakłoń ucha twego ku mnie, wysłuchaj słowa moje.

7. Okaż miłosierdzie twoje, ty, który ochraniasz dufających w tobie, od tych, którzy powstawaia przeciwko prawicy twojej.

8. Strzeż mię iako * żrzenicy oka; pod cieniem ** skrzydeł twoich ukryj mię.

* 5Moy. 32, 10. Zach. 2, 8.

** Rut. 2, 12. Ps. 91, 4.

9. Przed twarzą niepobożnych, którzy mię niszczą, przed nieprzyjaciół duszy mojej, którzy mię ogarnęli.

10. Tukiem swoim okryli się; hardzie mówią usta swemi.

11. Gdziekolwiek idziemy, obtoczyli nas; oczy swe nasadzili, aby nas potracili ku ziemi.

12. Każdy z nich podobien jest lwowi pragnącemu łupu, i lwięciu siedzącemu w iamie.

13. Powstańże, Panie! uprzedź twarz iego, potrąć go, wyrwi duszę moię od niezbożnego mieczem twoim.

14. Wyrwi mię od ludzi ręką twoią, o Panie! od ludzi tego świata, których dział jest w tym żywocie, a których brzuch z szpiżarni twoięy napelniasz, z kąd nasyceni bywaią, i synowie ich, a zostawiają ostatki swoie dzieciom swoim.

15. Ale ia w sprawiedliwości oglądam oblicze twoie; gdy się ocucę, nasycony będę obrazem obliczności twoięy.

P s a l m XVIII.

I. Wysławia Boga, że nieprzyjacioły iego poraził i królestwo mu spokojne przywrócił. II. Opisuie pomoc Bożą, i z niebezpieczeństwa wyważenie. III. Niewinność swą pokazawszy, dobre łaską i obroną Pańską cieszy, złym zasię kaźnią przegrza.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego, który mówił do Pana słowa téy pieśni onego dnia, gdy go Pan wyrwał z rąk wszystkich nieprzyjaciół iego, i z ręki * Saulowéy; i rzekł:

* 2 Sam. 22, 1. 2.

2. Rozmiluję się ciebie, Panie, mocy moia!

3. Pan opoką moią, twierdzą moią, i wybawicielem moim; Bóg mój, skała moia, w nim będę * ufal; tarcza moia, i róg zbawienia mego, ucieczka moia. * Żyd. 2, 13.

4. Wzywałem Pana chwalebneho, a od nieprzyjaciół moich byłem wybawiony.

5. Ogarnęły mię były boleści * śmierci, a potoki niepobożnych zatrwożyły mię. * Ps. 116, 3.

6. Boleści grobu ogarnęły mię były, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu moim wzywałem Pana, i wołałem do Boga mego; wysłuchał z kościoła * swego głos mój, a wołanie moie przed oblicznością iego przyszło do uszu iego.

* Ps. 3, 5. Ps. 118, 5. Ps. 120, 1. Tren. 3, 56.

8. Tedy się ziemia wzruszyła i zadrzała, a fundamenty gór zatrzasnęły się, i wzruszyły się od gniewu iego.

9. Występował dym z nozdrzy iego, i ogień pożyraiący z ust iego, węgle się rospaliło od niego.

10. Naklonił niebios, i zstąpił, a ciemność była pod nogami.

11. A wsiadłszy na Cheruba latał; latał na skrzydłach wiatrowych.

* Ps. 104, 3.

12. Uczynił sobie z ciemności * ukrycie, około siebie namiót swój z ciemnych wód, i z gęstych obłoków.

* Ps. 97, 2.

13. Od blasku przed nim rozeszły się obłoki iego, grad i węgle ogniste.

14. I zagrzmiął na niebie Pan, a Naywyższy wydał głos swój, grad i węgle ogniste.

15. Wypuścił strzały swe, i rozproszył ie, a błyskawicami gęstemi rozgromił ie.

16. I okazały się głębokości wód a odkryte są grunty świata na fukanie twoie, Panie! i na tchnienie wiatru nozdrzy twoich.

17. Posławszy z wysokości zachwycił * mię; wyciągnął mię z wód wielkich. * Ps. 56, 4.

18. Wyrwał mię od mocnego nieprzyjaciela mego, i od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię byli w dzień utrapienia mego; ale Pan był podporą * moią. * Ps. 91, 9. 10.

20. I wywiódł mię na przestrzeżstwo; wyrwał mię, iż mię umiłował.

21. Nagrodził mi Pan według sprawiedliwości moięy; według czystości rąk moich oddał mi.

22. Bom strzegł dróg Pańskich, anim odstąpił od Boga mego.

23. Bom miał wszystkie sądy iego przed oczyma memi, a ustaw iego nie odrzucałem od siebie.

24. Owszem byłem szczerym przed nim, a strzegłem się od nieprawości moięy.

25. Przełoż oddał mi Pan według sprawiedliwości moięy według czy-

stości rąk moich, która była przed oczyma jego.

26. Ty, Panie! z miłosiernym * miłosiernie się obeydziesz, a z mężem szczerym szczerze sobie postąpisz.

* 2 Sam. 22, 26. Matt. 5, 7.

27. Z uprzeymym uprzeymie się obeydziesz, a z przewrotnym przewrótnie sobie postąpisz;

28. Albowiem ty lud utrapiony wyhawisz, a oczy wyniosłe * poniżysz.

* Izai. 2, 11. 1 Piotr. 5, 5.

29. Ty zaiste rozświecisz pochodnią moję; Pan Bóg mój oświeci ciemności moje.

30. Gdyż z tobą przebiłem się przez wojsko, a z Bogiem moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża doskonała * iest; słowo Pańskie ** iest ogniem wypławione; tarczą iest wszystkich, którzy w nim ufaia.

* 5 Moy. 32, 3. Dan. 4, 34. Obiaw. 15, 3.

** 2 Sam. 22, 31. Ps. 12, 7. Ps. 119, 140.

Przyp. 30, 5.

32. Bo któż iest * Bóg, oprócz Pana? a kto opoką Boga naszego?

* 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izai. 45, 5.

33. On iest Bogiem, który mię opasuje mocą, a czyni prostą drogę moję.

34. Krzepi nogi moje iako ielenie, a na wysokich mieyscach moich stawia mię.

35. Cwiczy ręce moje do boiu, tak iż kruszę łuk miedziany ramionami swemi.

36. Daleś mi téż tarcz zbawienia twego, a prawica twoia podpierała mię, i dobrotność twoia uwielmożyła mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moje podemną, tak że się nie zachwiały gonienie moje.

38. Gonilem nieprzyacioly moje, a doścignąłem ich; i nie wróciłem się, ażem ię wytracił.

39. Poraziłem ię tak, iż nie mogli powstać; upadli pod nogi moje.

40. Tyś mię opasał mocą ku bitwie; powstawiające przeciwko mnie obalites pod mię.

41. Podales mi tył nieprzyaciól moich, abym te, którzy mię nienawidzą, wykorzenil.

42. Walalić, ale nie był, ktoby ię wybawił; do Pana, ale ich nie wysluchał.

43. I potarłem ię, iako proch od wiatru; iako błoto na ulicach po-deptałem ię.

44. Wyrwałeś mię od zwad ludzkich, a postawiles mię głową narodom; lud, którego nie znał, służył mi.

45. Skoro uslyszeli, byli mi posłuszni; cudzoziemcy obłudnie mi się poddawali.

46. Cudzoziemcy opadli, a drzeli w zamknięciach swoich.

47. Żywie Pan, błogosławiona opoka moia; przetoż niech będzie wywyższony Bóg zbawienia mego.

48. Bóg iest, który mi zleca pomsty, i podbiia mi narody.

49. Tyś wybawiciel mój od nieprzyaciól moich; tyś mię nad powstawiające przeciwko mnie wywyższył; od męża drapieżnego wyrwałeś mię.

50. Przetoż cię, Panie! będę * wznawał między narody, a będę śpiewał imieniowi twemu.

* Rzym. 15, 9.

51. Bos zycznie wybawił Króla swego, a czynisz miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi i nasieniu iego aż na wieki.

P s a l m XIX.

1. Moc i mądrość Boską wszystkiemu światu iawną być pokazuie, i porządku i obrotów niebieskich, i wypuszczania głosu Ewangielii na wszystkie kraie świata. II. Panu się modli o grzechów tajnych odpuszczenie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Niebiosa opowiadaią chwałę Bożą, a dzieło rąk iego rozpostarcie oznaymuie.

3. Dzień dniowi podawa słowo, a noc nocy pokazuie umiejętność.

4. Niemasz ięzyka ani mowy, gdzieby głosu ich slychać nie bylo.

5. Na wszystkie ziemie wyszedł * porządek ich, a na kończyiny okręgu ziemi słowa ich; słońcu na nich namiot wystawił. * Rzym. 10, 18.

6. A to iako oblubieniec wychodzi z łożnicy swojej; raduie się iako olbrzym, który ma biec w drogę.

7. Wychodzi od kończyn niebios, a obchodzi ie aż do kończyn ich, a niemasz nic, coby się mogło ukryć przed gorącym iego.

8. Zakon Pański iest doskonały, * nawracający duszę; świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość nieumiejętnemu.

* Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Ps. 119, 140.

9. Przykazania Pańskie są prawe uwesеляjące serce; przykazanie Pańskie czyste, oświecające oczy.

10. Boiaź Pańska czysta, trwająca na wieki; sądy Pańskie są prawdziwe, a przytym i sprawiedliwe;

11. Pożądliwsze * nad złoto, i nad wiele naywyborniejszego złota, ** i słodsze nad miód i nad plastr miodowy.

* Ps. 119, 72. Przyp. 8, 11. ** Ps. 119, 103.

12. Sługa téż twój bywa oświecony przez nie, a kto ich przestrzega, odnosi zapłatę wielką.

13. Ale występki któż zrozumie? od tajemnych występków oczyścić mię.

14. I od swowolnych zachowaj sługę twego, aby nie panowały nademną; tedy doskonałym będę, a będę oczyszczony od przestępstwa wielkiego.

15. Niechże będą przyjemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoim, Panie, skała moja, i odkupicielu mój!

P s a l m XX.

Lud Izraelski Królowi swemu, na nieprzyjaciela idącemu, zwycięstwa od Boga winszuie, pewnie wierząc że iego prawica Króla ich obroni, a nieprzyjacioly, swę sile ufające, porazi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Niech cię Pan wysłucha w dzień utrapienia; niech cię wywyższy imię Boga Iakubowego.

3. Niechci zesła ratunek z świątnicy, a z Syonu niech cię podeprze.

4. Niech wspomni na wszystkie ofiary twoie, a całopalenia twoie niech w popiół obróci. Sela.

5. Niechci da wszystko według serca twego, a wszelką radę twoję niech wypełni.

6. Rozweselimy się w wybawieniu twoim, a w imieniu Boga naszego chorągiew podniesiemy; niech wypełni Pan wszystkie proźby twoie.

7. Terazsiemy poznali, iż Pan wybawił pomazańca swego, a iż go wysłuchał z nieba swego świętego przez zbawienną moc prawicy swojej.

8. Jedni w woziech, * a drudzy w koniach ufają; ale my na imię Pana Boga naszego wspominamy.

* 2 Król. 19, 23.

9. Onić polegli i upadli, a myśmy powstali, i ostoimny się.

10. Panie! ty nas zachowaj, a Król nas niech wysłucha w dzień wołania naszego.

P s a l m XXI.

I. Izraelczycy dziękują Bogu za zwycięstwa, i za inne błogosławieństwa, które Dawidowi dawał, wychwalając wiarę i ufność iego w Panu. II. Chlubią się nadzieją o zgladzeniu nieprzyjaciół. III. Proszą Pana o dalszy ratunek, wdzięczność obiecując.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Panie! w mocy twojej raduie się Król, a w zbawieniu twoim wielce się weseli.

3. Dales mu żądość serca iego, a proźby ust iego nie odmówiles mu. Sela.

4. Albowiemeś go uprzedził błogosławieństwuy hoynemi; włożyles na głowę iego koronę ze złota szczerego.

5. Prosił cię o żywot, a dales mu przedłużenie dni na wieki wieków.

6. Wielka iest chwała iego w zbawieniu twoim; chwałą i zacnością przydziales go;

7. Boś go wystawił na rozmaite błogosławieństwo aż na wieki; rozweseliles go weselem oblicza twego.

8. Gdyż Król nadzieję ma w Panu z miłosierdzia Naywyższego nie będzie poruszony.

9. Naydzie ręka twoia wszystkie nieprzyjacioly twoie, prawica twoia

dosięże wszystkich, co cię w nienawiści mają.

10. Uczynisz ie iako piec ognisty czasu gniewu twego; Pan w popełdliwości swoiey wytraci ie, a ogień ie pożrze.

11. Plemię ich z ziemi wygubisz, a nasienie ich z synów ludzkich.

12. Albowiem czyhali na twoie złe; zmyślali radę, której dowieść nie mogli.

13. Przetoż wystawisz ie za cel; cięciwę twą wyciągniesz przeciwko twarzy ich.

14. Podnieśże się, Panie! w mocy twoiey, tedy będziemy śpiewać i wyśławiać możność twoię.

P s a l m XXII.

I. Wystawia nam Prorok w osobie swęy syna Bożego, w mękach krzyżowych, oycu się modlącego, opisując iego dufność uszczypki nieprzyjacielskie, utrapienia i krzywdy. II. Królestwo iego wystawia, którego dóbr wszystkie narody zażywając, Bogu do posług obowiązać się miały.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na czas poranny psalm Dawidów.

2. **Boże mój! Boże mój!** czemuś mię opuścił! oddaliłeś się od wybawienia mego, od słów ryku moiego.

* Matt. 27, 46. Mark. 15, 34.

3. **Boże mój!** wołam we dnie, a nie ozywasz mi się; i w nocy, a nie mogę się uspokoić.

4. **Aleś ty Święty, mieszkający w chwałach Izraelskich.**

5. W tobie nadzieię mieli oycowie nasi; nadzieię mieli, a wybawiłeś ie.

6. Do ciebie wołali, a wybawieni są; w tobie nadzieię * mieli, a nie byli pohańbieni.

* Ps. 25, 3. Ps. 31, 2. Izai. 49, 23. Rzym. 9, 33.

7. **Alem ia robak, a nie człowiek; pośmiewisko ludzkie, i wzgarda popolstwa.**

8. **Wszyscy, którzy mię widzą, szydzą * ze mnie; wykrzywiają gębę, chwiają głową, mówiąc:**

* Matt. 27, 39.

9. **Spuścił się na * Pana, niechże uo wyrwie; niech go wybawi, pogieważ się w nim kocha. * Matt. 27, 43.**

10. **Aleś ty iest, któryś mię wywiódl * z żywota, czyniąc mi dobrą nadzieię ieszcze u piersi matki moiey.**

* Ps. 71, 6.

11. **Na tobie spolegam od narodzenia swego; i z żywota matki moiey tyś Bogiem moim.**

12. **Nie oddalayże się odemnie; albowiem utrapienie bliskie iest, a niemasz, ktoby ratował.**

13. **Obtoczyło mnie ninóstwo cielców; byc z Basan * oblegli mię.**

* 5 Moy. 32, 1.

14. **Otworzyli na mię gębę swą iako lew szarpaiący i ryczący.**

15. **Rozplynałem się iako woda, a rozstąpiły się wszystkie kości moie; stało się serce moie iako wosk, zstopniało w pośród wnętrzości moich.**

16. **Wyschła iako skorupa moc moia, a ięzyk mój przysechł do podniebienia mego; nawet w prochu śmierci położyłeś mię.**

17. **Albowiem psy mię obskoczyli, gromada złošników obległa mię; przebodli * ręce moie i nogi moie.**

* Matt. 27, 35. Mark. 15, 24. Łuk. 23, 33. Ian. 19, 33.

18. **Zliczyłbym wszystkie kości moie; lecz oni na mię patrząc przypatruią mi się.**

19. **Rozdzielili * odzienie moie między się a o szaty moie los niotali.**

* Łuk. 23, 34. Ian. 19, 24.

20. **Ale ty, Panie! nie oddalay się mocy moia! na ratunek mój pospiesz.**

21. **Wyrwi od miecza duszę moię, z mocy psięy iedynaczkę moię.**

22. **Wybaw mię z paszczęki lwiey, a od rogów iednorozcowych wyzwol mię.**

23. **Tedy opowiem * imię twoie braciom mym! w pośród zgromadzenia chwalić cię będę.**

* Żyd. 2, 12.

24. **Mówiąc: Którzy się boicie Pana, chwalcie go; wszystko potomstwo Iakubowe wysławiajcie go, a niech się go boi wszystko nasienie Izraelskie.**

25. **Albowiem nie wzgardził, ani się odwrócił od utrapienia ubogiego, ani skrył od niego oblicza swego;**

owszem gdy do niego wołał, wysłuchał go.

26. O tobie chwala * moja w zgromadzeniu wielkiem; śluby moje oddam przed tymi, którzy się ciebie boją. * Ps. 35, 18. Ps. 68, 27.

27. Będą ieść ubodzy, i nasycą się; chwalić będą Pana, którzy go szukają; serce wasze żyć będzie na wieki.

28. Wspomną * i nawrócą się do Pana wszystkie granice ziemi, i kłaniać się będą przed obliczem twoim wszystkie pokolenia narodów.

* Ps. 2, 8. Ps. 72, 11. Ps. 86, 9. Iz. 60, 14.

29. Albowiem Pańskie jest królestwo, a on panuje nad narody.

30. Wszyscy bogaci ziemi będą ieść, i upadać przed nim; przed oblicznością jego kłaniać się będą wszyscy zstępujący w proch, i którzy duszy swę żywo zachować nie mogą.

31. Nasienie ich służyć mu będzie, a będzie przywłaszczane Panu w każdym wieku.

32. Zbieżą się, a będą opowiadali sprawiedliwość jego narodowi, który z nich wynidzie, iż ją on wykonał.

P s a l m XXIII.

1. W podobieństwie dobrego pasterza rząd, opatrność i dobroć Bożą przeciwko sobie Dawid wysławia. II. Tuszy, że takowej laski na wieki zażywać będzie.

1. Psalm Dawidów.

Pan jest pasterzem * moim, na niczym mi nie zeydzie.

* Iz. 40, 11. Ier. 23, 4. Ezech. 34, 23. Jan. 10, 11. 12. 1 Piotr. 2, 25.

2. Na paszach zielonych postawił mię; a do wód cichych prowadzi mię.

3. Duszę moję posila: prowadzi mię ścieżkami sprawiedliwości dla imienia swego.

4. Choćbym też * chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiem ty ** ze mną; laska twoja, i kij twój, te mię cieszą.

* Ps. 3, 6. Ps. 118, 6. ** Rzym. 8, 31.

5. Przed obliczem moim gotujesz stół przeciwko nieprzyjaciółom moim; ponazałeś oleykiem głowę moję, kubek mój jest opływający.

6. Nad to dobrodzieystwo i miło-

sierdzie twe pódą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy.

P s a l m XXIV.

1. Iako cały świat Pańską własnością jest, tak osobliwie ci należą do królestwa jego, którzy go w niewinności żywota nasladują. II. Monarchy upomina, żeby królestwu Pana Chrystusowemu w sobie i w dzierzawach swych mieysce dali.

1. Psalm Dawidów.

Pańska jest * ziemia, i napelnienie iéy, okrąg ziemi, i którzy mieszkają na nim.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Iob. 41, 2. Ps. 50, 12. 1 Kor. 10, 26.

2. Bo on na morzu ugruntował * ią, a na rzekach utwierdził ią.

* Iob. 38, 6. Ps. 104, 5. Ps. 136, 6.

3. Któż wstąpi na górę Pańską? a kto stanie na mieyscu świętém jego?

* Ps. 15, 2. Izai. 33, 14.

4. Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania ku marności duszy swę, a nie przysięga zdradliwie.

5. Ten weśmie błogosławieństwo od Pana, i sprawiedliwość od Boga zbawiciela swego.

6. Tenci jest naród szukających go, szukających oblicza twego, Boże lakubów! Sela.

7. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł Król chwały!

8. Któryż to jest Król chwały? Pan mocny i możny, Pan mocny w boiu.

9. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł Król chwały.

10. Któryż to jest Król chwały? Pan zastępów, tenci jest Król chwały. Sela.

P s a l m XXV.

1. Prosi Pana, żeby mu drogę prawdy pokazał, grzechy młodości, i inne wszystkie odpuścił, w przymierze przyjął, ubłogosławił, i w każdéj potrzebie nie odstępował. II. Wybawienia ze wszelkich ucisków ludowi Bożemu życzy.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, Panię! duszę moję podnoszę.

2. Boże mój! w tobie * ufam; niech nie będę zawstydzony, niech się nie weselą nieprzyjaciele moi ze mnie.

* Ps. 22, 6. Ps. 31, 2. Ps. 34, 6.

3. A tak wszyscy, którzy oczekiwają ciebie, nie będą zawstydzeni; zawstydzeni będą bez przyczyny nieprawość czyniący.

4. Panię! day mi * poznać drogi swe, ścieżek twoich naucz mię.

* Ps. 27, 11. Ps. 86, 11.

5. Day, abym chodził w prawdzie twojej, i naucz mię; boś ty jest Bóg zbawienia mego; ciebie oczekiwam dnia każdego.

6. Wspomni na litości twoje, Panię! i na miłosierdzia twoje, które są od * wieku.

* Ps. 103, 17. Ps. 106, 1. Ps. 107, 1. Ps. 136, 1. Ier. 33, 11.

7. Grzechów młodości mojej, i przestępstw moich nie racz pamiętać; według miłosierdzia twego wspomni na mię, dla dobroci twojej, Panię!

8. Dobry i prawy jest Pan; przetoż drogi nauczają grzeszników.

9. Poprowadzi ciche w sądzie, a nauczy pokornych drogi swojej.

10. Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdzie i prawda tym, którzy strzegą przynierza jego, i świadectwa jego.

11. Panię! dla imienia twego odpuść nieprawość moję; bo wielka jest.

12. Iestże człowiek co się boi Pana? Nauczy go drogi, którąby miał obrać.

13. Dusza jego w dobrém przemieszkować będzie, i nasienie jego odziedziczy ziemię.

14. Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przynierze swoje oznaymuje im.

15. Oczy moje ustawicznie patrzą na Pana; albowiem on wywodzi z sieci nogi moje.

16. Weyrzyże na mię, a zmiłuy się nademną; bom jest nędzny i opuszczony.

17. Utrapienia serca mego rozmnożyły się; z ucisków moich wywiedz mię.

18. Obacz udręczenie moje, i pracę moję, a odpuść wszystkie grzechy moje.

19. Obacz nieprzyjacioły moje, iako się rozmnożyli, a mają mię niesłusznie * w nienawiści.

* Ian. 15, 25.

20. Strzeż duszy mojej, a wyrwi mię, abym nie był pohąbiony; bo w tobie nadzieję mam.

21. Niewinność i szczerość niech mię strzegą; bom na cię oczekiwał.

22. O Boże! wybawże Izraela ze wszystkich ucisków jego.

P s a l m XXVI.

I. Ukrzywdzony od złośliwych ludzi puszcza sprawy swe na rozsądek i doświadczenie Pańskie. II. żeby nie był policzony między złymi, Boga prosi.

1. Psalm Dawidów.

Sądź mię, Panię! Boć ja w niewinności mojej chodzę, a w Panu ufając, nie zachwieję się.

2. Sprobnuy mię, Panię! i doświadcz mię; wypław * ogniem nerki moje, i serce moje. * Ps. 7, 10.

3. Albowiem miłosierdzie twoje jest przed oczyma moimi, a będę chodził w prawdzie twojej.

4. Nie zasiadałem z ludźmi * kłamiwymi, a z obłudnikami nie kumałem się. * Iob. 31, 5.

5. Nienawidziałem zgromadzenia złoślików, a z niepobożnymi nie zasiadałem.

6. Umyłem w niewinności ręce moje, a obchodzę w około ołtarz twój, Panię!

7. Abymci wzdawał chwałę głośną, a opowiadał wszystkie cuda twoje.

8. Panię! umiłowałem mieszkanie domu twego, i miejsce przybytku chwały twojej.

9. Nie zagarniajże z grzesznikami duszy mojej, ani z mężami krwawymi żywota mego.

10. W których rękę jest przewrotność, a prawica ich pełna podarków.

11. Ale ja w niewinności moiej chodzę; odkupże mię, a zmiłuy się nademną.

12. Noga moja stanęła na równinie; w zgromadzeniach będę błogosławił Pana.

P s a l m XXVII.

I. Pokazuje, że póki go Bóg strzeże, nieprzyjaciel mu strasznym nie będzie. II. Społeczności świętych żąda. III. Pomoc Pana czekającym obiecuje.

1. Psalm Dawidów.

Pan jest * światłością moją, i zbawieniem moim, kogoż się ** bać będę? Pan jest mocą żywota mego, kogoż się mam lękać?

* Mich. 7, 7. ** Ps. 118, 6.

2. Gdy się zbiorą przeciwko mnie złośnicy, aby pożarli ciało moje, przeciwnicy moi, i nieprzyjaciele moi sami się potknęli i upadli.

3. Przetoż choćby wojsko przeciwko mnie * stanęło, nie ulęknie się serce moje; choćby powstała przeciwko mnie woyna, przecię ja w tym ufam. * Ps. 3, 7.

4. O iednem rzecz prosił Pana, i téy szukać będę, abym mieszkał * w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego, a żebym oglądał wdzięczność Pańską, i dowiadował się w kościele jego. * Ps. 23, 6.

5. Bo mię skryje w dzień zły * w przybytku swoim; zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skale wywyższy mię.

* Ps. 32, 7. Ps. 91, 3.

6. A tak wywyższona będzie głowa moja nad nieprzyjacioły moimi, którzy są około mnie; i będę ofiarował w przybytku jego ofiary wykrzykania, będę śpiewał i chwały wzdawał Panu.

7. Wysłuchay, Panie! głos mój, kiedy wołam, a zmiłuy się nademną, i wysłuchay mię.

8. O tobie przemysliwa serce moje, któryś rzekł: Szukaycie twarzy moiej; przetoż twarzy twoiej, Panie! szukać będę.

9. Nie ukrywajże twarzy twoiej przedemną, ani odrzucay w gniewie sługi twego; tys bywał ratunkiem

moim, nie opuszczajże mię, ani mię odstępuy, Boże zbawienia mego.

10. Choć oyciec * mój, i matka moja opuścili mię, wszakże Pan przyjął mię.

* Izai. 63, 16. r. 64, 8.

11. Naucz mię, Panie! drogi * twoiej, a prowadź mię ścieżką dla tych, którzy mię podstrzegają.

* Ps. 25, 4. Ps. 86, 11.

12. Nie podawajże mię na wolą nieprzyjaciół moich; albowiemci powstałi przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który technie okrucieństwem.

13. Bym był nie wierzył, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi * żywiących, żleby o mnie było.

* Ps. 116, 4. Ps. 142, 6.

14. Oczekujajże * Pana, zmaćniay się, a on utwierdzi serce twoie; przetoż oczekujay Pana.

* Izai. 25, 9. r. 33, 2. Abak. 2, 3.

P s a l m XXVIII.

I. Dawid prosi Boga, aby go ratował. II. że modlitwa jego skutek wzięła, Boga chwali. III. Dalszój opieki jego sobie i ludowi Bożemu żąda.

1. Psalm Dawidów.

Do ciebie, Panie! wołam Skalo moja! nie milcz na wołanie moje, * bym snadź, ieżli mi się nie ozwiesz, nie stał się podobnym zstępującym do grobu. * Ps. 143, 7.

2. Wysłuchajże głos proźb moich, gdy wołam do ciebie, gdy podnoszę ręce moje do świątynicy świętój twoiej.

3. Nie zagarniay mię z niezbożnymi, i z czyniącymi nieprawość, którzy mówią o pokoiu * z bliźnimi swymi, a myślą zle w sercach swoich.

* Ps. 12, 3. Ier. 9, 8.

4. Oddajże im według spraw ich i według złych uczynków ich; według pracy rąk ich odday im, odday im zapłatę ich.

5. Albowiem nie rozumiewają spraw Pańskich, ani uczynków rąk jego; przetoż ie popsuię, a nie pobuđuię ich.

6. Błogosławiony Pan; albowiem wysłuchał głos proźb moich.

7. Pan jest mocą moją * i tarczą moją, w nim nadzieję ma serce moje, a jestem poratowany; przetoż się rozweseliło serce moje, a pieśnią moją chwalić go będę. * Ps. 3, 4.

8. Pan jest mocą swych, i mocą * zbawienia pomazańca swego on jest. * Ps. 29, 1.

9. Zbaw lud twój, Panie! a błogosław dziedzictwu twemu, i paś ie, i wywyższaj aż na wieki.

P s a l m XXIX.

1. Dawid napomina mocarzy świata tego, aby Pana wielbili z mocy jego, którą okazuje w dziwnych sprawach swoich, a naybardziej w kościele swoim. II. Upewnia, że w obronie swęy lud swój zawsze chować będzie.

1. Psalm Dawidów.

Oddawajcie Panu synowie moczarów, oddawajcie Panu chwałę i moc.

2. Oddawajcie Panu chwałę imienia jego; kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości.

3. Głos Pański nad wodami; Bóg chwalebny wzbudza gromy, Pan nad wodami wielkimi.

4. Głos Pański mocny, głos Pański wielmożny.

5. Głos Pański cedry lamie; kruszy Pan cedry Libańskie,

6. I czyni, że skaczą jako cieleta; Liban i Syryon jako młody iednorózec.

7. Głos Pański krzesze płomień ognisty.

8. Na głos Pański z bolem pustynie rodzą; z bolem rodzi na głos Pański pustynia Kades.

9. Na głos Pański z bolem rodzą lanie, i odkrywają się lasy; ale w kościele swym opowiada wszystkłą chwałę swoję.

10. Pan nad * potopen siedział, i będzie siedział Pan, będąc Królem na wieki. * 1 Moy. 1, 2.

11. Pan doda mocy ludowi swojemu; Pan będzie błogosławił ludowi swemu w pokoju.

P s a l m XXX.

I. Dziękuję Bogu, że go od przesławiania Absalomowego wybawił, i na

królestwo przywrócił. II. Inszych do wielbienia Pana upomina. III. Wypisuje przyczyny, dla których go Pan był odstąpił, i jako się do Boga nawrócił.

1. Psalm pieśni przy poświęceniu domu Dawidowego.

2. **P**anie! wywyższaj cię będę; albowiem wywyższyłeś mię, a nie dałeś pociechy nieprzyjacielom moim ze mnie.

3. Panie, Boże mój! wołałem do ciebie, a uzdrowiłeś mię.

4. Panie! wywiodłeś z piekła duszę moję; zachowałeś mię przy żywocie, abym nie zstąpił do grobu.

5. Spiewajcież Panu święci jego, a wysławiajcie pamiątkę świętobliwości jego.

6. Albowiem prędko przemienia * gniew jego, ale po wszystek żywot trwa dobra wola jego; z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele.

* Izai. 54, 8.

7. Rzekłem w szczęściu swoim: Nie będę poruszony na wieki.

8. Albowiem ty, Panie! według woli twoięy umocniłeś był górę moję mocą; ale skoro ukrył oblicze swoje, strwożyłem się.

9. I wołałem do ciebie, Panie! a Panum się modlił, mówiąc:

10. Co za pożytek ze krwi moięy, gdybym zstąpił do dołu? Izali cię proch * chwalić będzie? Izali opowie prawdę twoię?

* Ps. 115, 17. Izai. 38, 18.

11. Wysłuchajże, Panie! a zmiłuj się nademną; Panie! bądź pomocnikiem moim.

12. Tedyś odmienił płacz mój w płasanie; ziałeś ze mnie wór mój, a przepasałeś mię radością.

13. Przetoż tobie śpiewać będzie chwała moja, a milczeć nie będzie. Panie, Boże mój! na wieki wysławiać cię będę.

P s a l m XXXI.

I. O prędkie z ciężkości wyrwanie Boga prosi, oświadczając, że on na nim samym cale spolega. II. Potrzeby swe ponowiwszy, hańby i zguby niezycliwym życzy. III. Dobroć Bożą wychwa-

lając inne do chwały i ufności ku niemu upomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **W** tobie, Panie! * nadzieją mam, niech nie będę ** zawstydzony na wieki; w sprawiedliwości twojej wybaw mię.

* Ps. 22, 6. Ps. 25, 2. Izai. 49, 23.

** Ps. 71, 1.

3. Nakłoń ku mnie ucha twego, co rychły wybaw mię; bądźże mi mocną skałą, domem obronnym, abys mię zachował.

4. Boś ty iest skałą moją, i obroną moją; przetoż dla imienia twego prowadź mię, i zaprowadź mię.

5. Wywiędź mię z sieci, którą zastawili na mię; boś ty iest mocą moją,

6. W ręce * twoje poruczam ducha mego; odkupiłeś mię, Panie, Boże prawdziwy!

* Łuk. 23, 46. Dzie. 7, 59.

7. Mam w nienawiści te, którzy przestrzegają próżnych marności; bo ia w Panu nadzieję pokładam.

8. Będę się radował i weselił w miłosierdziu twoim, żeś weyrzał na utrapienie moje, a poznałeś uciśnienie duszy mojej.

9. Anis mię zawarł w ręce nieprzyjaciela; aleś postawił na przeszczeństwie nogi moje.

10. Zmiłuy się nademną, Panie! bom iest uciśniony; wywiędła * od żalości twarz moja; także i dusza moja i żywot mój. * Ps. 6, 8.

11. Albowiem zwątało od boleści zdrowie moje, a lata moje od wzdychania; zemdląła dla utrapienia mego siła moja, a kości moje wyschły.

12. Ze wszystkich nieprzyjaciół moich iestem w pohąnieniu wielkiem, a naywięcý u * sąsiadów moich; stałem się na postrach znaiomym moim; którzy mię widzą na dworze, uciekają przedemną.

* Iob. 19, 13. Ps. 38, 12.

13. Wypadłem z pamięci jako umarły; stałem się jako naczynie stłuczone.

14. Albowiem nasłucham się uszczypków od wielu; strachu dość zewsząd,

gdy się naradzą wespół przeciwko mnie, chytrze przemysłiwając, aby odiełi duszę moją.

15. Ale ia w tobie mam nadzieję Panie! Rzekłem: Tyś iest Bogiem moim.

16. W ręku twoich są czasy moje; wyrwiże mię z ręki nieprzyjaciół moich, i od tych, którzy mię przesładują.

17. Oświeć oblicze twoie nad sługą twoim; wybaw mię przez miłosierdzie twoie.

18. Panie! niech nie będę pohąniony, ponieważ cię wzywam; niech się zawstydzą niebożni, i zamilkną w grobie.

19. Niech zaniemięją wargi kłamliwe, które mówią przeciwko sprawiedliwemu rzeczy przykre z hardością i z wzgardą.

20. Ojakoż iest wielka dobroć twoja, którąś * zachował bojącym się ciebie, którąś pokazywał tym, którzy ufają w tobie przed syny ludzkimi!

* Izai. 64, 4. 1 Kor. 2, 9.

21. Ukrywasz ie * w skrytości oblicza twego przed hardością człowieka; ukrywasz ie, iako w namiocie, przed swarliwymi językami.

* Ps. 91, 1.

22. Błogosławiony Pan! bo dziwnie okazał miłosierdzie swoje przeciwko mnie, iakoby w mieście obronném.

23. Iam rzekł w uciekaniu moim: Odrzuconym iest od oczu tych; aleś ty wysłuchał głos modlitew moich, gdy m wołał do ciebie.

24. Miłuycież Pana wszyscy święci jego; boć Pan wiernych strzeże, a oddawa sownie hardzie postępującemu.

25. Zmacniaycie się (a posili Bóg serca * wasze) wszyscy, którzy nadzieję macie w Panu. * Ps. 27, 14.

P s a l m XXXII.

I. Błogosławieństwo nayprawdziwsze bydz twierdzi, komu Bóg grzechy odpuszcza, i onych mu nie przczyta. 22. Rząd Boży nad ludźmi z grzechów uwolnionymi, i ich ku niemu powinność opisawszy niepokutującym wiele złego, a dobrym radość i wesele obiecuie.

Błogosławiony człowiek, któremu odpuszczono nieprawość, a którego zakryty jest grzech.

2. Błogosławiony * człowiek, któremu nie poczyna Pan nieprawości, a w którego duchu nie masz zdrady.

* Rzym. 4, 7.

3. Gdy milczał, schęły kości moje w narzekaniu moim na każdy dzień.

4. Ponieważ we dnie i w nocy ociężała nademną ręka twoja, obróciła się wilgotność moja w suszą letnią. Sela.

5. Przetóż grzech mój oznaymiłem tobie, a nieprawości mojej nie kryłem. Rzekłem: Wyznam * na się przestępstwa moje Panu, a tyś odpuścił nieprawość grzechu mego. Sela.

* Przyp. 28, 13. 1 Jan. 1, 9.

6. Oto się tobie będzie modlił każdy święty, czasu, którego możesz być znaleźć, a choć wzbiorą powodzi wód wielkich, przecię go nie dosięgą.

* Izai. 55, 6. 2 Kor. 6, 2.

7. Tyś jest ucieczką * moją; od ucisnienia zachowasz mię, i piosnkami radosnego wybawienia uraczysz mię. Sela.

* Ps. 9, 10.

8. Dam ci rozum, i nauczę cię drogi, po której masz chodzić; dam ci radę, obróciwszy na cię oko moje.

9. Nie bądźcież jako koń, albo jako muł, którzy rozumu niemają, których gęby uzdą * i wędzidłem kielżnąć musisz, aby się na cię nie porzywały.

* Przyp. 26, 3.

10. Wiele boleści przypada na * złoźnika; ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.

* Izai. 57, 20.

11. Weselcie się w Panu, i radujcie się sprawiedliwi, a wykrzykajcie wszyscy, którzyście serca szczerzego.

P s a l m XXXIII.

I. Upomina wierne, aby Boga chwalił dla tego, iż w obietnicach wierny, w sprawach możny, sprawiedliwy i dobrotliwy. II. Ufnosć swą w Bogu pokłada a łaski i dobroci jego żąda.

Weselcie się w Panu sprawiedliwi; bo szczerym przystoi chwalić Pana.

2. Wysławiajcie Pana na harfie, na lutni, na instrumencie o dziesięci stronach śpiewajcie mu.

3. Śpiewajcież mu piosnkę nową; dobrze mu i głośno grajcie.

4. Albowiem szczerze jest słowo Pańskie, i wszystkie sprawy jego wierne.

5. Miłuj sąd i sprawiedliwość; pełna * jest ziemia miłosierdzia Pańskiego.

* Ps. 119, 64.

6. Słowem Pańskim są niebiosa * uczynione, a Duchem ust jego wszystko wojsko ich.

* 1 M. 1, 6. 7. 8.

7. Który zgromadził jako na kupę * wody morskie, i złożył do skarbu przepaści.

* Iob. 38, 8. 1er. 5, 22.

8. Niech się boi Pana wszystka ziemia; niech się go lękaia wszyscy obywatele okręgu ziemi.

9. Albowiem on * rzekł, i stało się; on rozkazał, a stanęło.

* 1 Moy. 1, 2. 3.

10. Pan rozprasza rady narodów, a wniwecz * obraca zamysły ludzkie;

* Iob. 5, 12.

11. Ale rada * Pańska trwa na wieki, a myśli serce jego od narodu do narodu.

* Przyp. 19, 21. Izai. 46, 10.

12. Błogosławiony * naród, którego Pan jest Bogiem jego, lud, który sobie obrał za dziedzictwo.

* Ps. 65, 5. Ps. 144, 15.

13. Pan patrzy z * nieba i widzi wszystkie syny ludzkie.

* 2 Kron. 17, 9. Iob. 28, 34.

14. Z nieysca mieszkania swego ogląda na wszystkie obywatele ziemi.

15. Który stworzył serce każdego z nich, upatruie wszystkie sprawy ich.

16. Nie bywa Król wybawiony przez wielkość wojska, ani moczarsz nie ujdzie przez wielką moc swoją.

17. Omylnyć jest koń ku wybawieniu, a nie wyrzywa wielkością mocy swojej.

18. Oto, oko Pańskie * nad tymi, którzy się go boia, nad tymi, którzy dufają w miłosierdziu jego;

* Iob. 36, 7. Ps. 34, 16. 1 Piotr. 3, 12.

19. Aby wyrwał od śmierci duszę ich, a pożywił je w głodzie.

20. Dusza nasza oczekiwą Pana; on ratunek nasz i tarcza nasza.

21. W nim zaprawdę rozweseli się serce nasze; bo w imieniu jego świętym ufamy.

22. Niechże będzie miłosierdzie twoje, Panie! nad nami iakośmy nadzieję w tobie mieli.

P s a l m XXXIV.

1. Dawid wybawiony z rąk Abimelechowych, Bogu dziękuję, przykładem swym i innych utrapionych do chwały Bożej pobudza. II. Powinności wiernych ku Bogu opisuje, i czynić je każe.

1. Psalm Dawidów, gdy sobie * odmienił postawę przed Abimelechem, od którego będąc wygnany odszedł. * 1 Sam. 21, 13.

2. Będę błogosławił Pana na każdy czas; zawždy będzie chwala jego w uszach moich.

3. W Panu się chlubić będzie dusza moja, co usłyszawszy pokorni rozwesela się.

4. Wielbicie Pana ze mną, a wywyższamy imię jego społecznie.

5. Bom szukał Pana, i wysłuchał mię, a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię.

6. Którzy nań poglądają, a zbiegają się do niego, oblicza ich nie będą zawstydzone.

7. Ten chudzina wołał, a Pan * wysłuchał, i ze wszystkich ucisków jego wybawił go. * Ps. 69, 34.

8. Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boją, i wyrwa ie.

9. Skosztujcież, a obaczcie, iako jest dobry Pan: błogosławiony człowiek, * który w nim ufa, * Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20.

10. Boycie się Pana święci jego; bo niemasz niedostatku bojącym się go.

11. Lwięta niedostatek cierpią i głód; lecz szukającym Pana nie będzie schodziło na wszelkiem dobrem.

12. Pójdźcież synowie, słuchajcie mię; boiaźni Pańskiéy was nauczę.

13. Któż jest, * co chce długo żyć, a miluje dni, aby widział dobra. * Piot. 3, 10.

14. Strzeż języka twego od złego, a warg twoich, aby nie mówiły zdrady.

15. Odwróć się od złego, a czyń dobrze; szukaj pokoiu, a ścigaj go.

16. Oczy * Pańskie otworzone są na sprawiedliwe, a uszy jego na wołanie ich;

* Iob. 36, 7. Ps. 33, 18. 1 Piot. 3, 12.

17. Ale oblicze Pańskie przeciwko tym którzy broią złości, aby wykorzenił z ziemi pamiętkę ich.

18. Wołają sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchywa, i ze wszystkich trudności ich wybawia ie.

19. Bliski jest Pan tym, którzy są skruszonego serca, a utracone w duchu zachowywa.

20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego; ale z tego wszystkiego wyrwa go Pan.

21. On strzeże wszystkich kości jego, tak, iż i jedna z nich nie skruszy się.

22. Zabije złość niepobożnego, a którzy w nienawiści mają sprawiedliwego, będą spustoszeni:

23. Ale Pan odkupi duszę sług swoich, a nie będą spustoszeni wszyscy, którzy w nim ufaią.

P s a l m XXXV.

I. Pana zawoławszy na pomoc, z tym zgubę, a duszy swéy wybawienie obiecuie. II. Pokazawszy złość, i obłudę ich ku sobie, prosi, żeby Pan sprawę jego rozstrzygnąwszy, nieprzyjaciolom gębę zatkał. III. za co mu dobrzy chwałę oddać obiecuia.

1. Psalm Dawidów.

Rozpierzay się, Panie! z tymi, którzy się ze mną spieraia, a walcz przeciwko tym, którzy walczą przeciwko mnie.

2. Porwi puklerz i tarczą, a powstań na ratunek mój.

3. Dobądź włóczni, a staw się na drodze przeciwko tym, którzy mię przesładują. Rzeczże duszy moiéy: Iam jest zbawieniem twoim.

4. Niech będą pohańbieni * i zawstydzeni, którzy szukają duszy moiéy; niech tył podadzą, i niech będą zawstydzeni, którzy mi źle myślą.

* Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.

5. Niech będą iako plewy * przed

wiatrem, a Anioł Pański niechaj ie rozproszy.

* Iob. 21, 18. Ps. 1, 4. Izai. 29, 5. Ozeasz. 13, 5.

6. Niech będzie droga ich ciemna i śliska, a Anioł Pański niech ie goni.

7. Albowiem bez przyczyny zastawili na mię w dole sieci swoje, i bez przyczyny ukopali dół duszy moiéy.

8. Niechaj na nie przydzie spuszczenie, którego się nie spodziewali; a sieć ich, którą zastawili, niech ie ułowi na zginienie, a niechaj w nią wpadną.

9. Ale dusza moja niech się rozradue w Panu, niech się rozweseli w zbawieniu iego.

10. Tedy wszystkie kości moje rzeką: Panie! któż podobny tobie! który wyrwasz utrapionego od mocniejszego nadeń, a nędznego i ubożego od drapieżcy iego.

11. Powstawiają świadkowie fałszywi, a o czym nie wiem, pytaią mię.

12. Oddawiają mi złém za dobre, chcąc mię pozbawić duszy moiéy,

13. Chocia się ia w wór obłoczył, gdy oni chorowali; trapiłem postem duszę moiéy, i modliłem się często sam u siebie za nimi.

14. Iako do przyjaciela, iako do brata mego, ustawicznem chadzał; poniżałem się iako ten, który się smęci, chodząc po matce w żalobie.

15. Lecz oni, gdym ia chorował, weselili się, i zbierali się; zbierali się przeciwko mnie, iakoby byli dla mnie utrapieni; czegom ia nie postzegł szczypali mię, a nie milczeli.

16. Z obłudnikami, z naśmiewcami, z pochlebcami zgrzytali na mię zębami swémi.

17. Panie! długoż na to patrzeć będziesz? wyrwiże duszę moię od zguby ich, od lwiań iedynaczkę moię.

18. Będę cię wysławiał * w zgromadzeniu wielkiém; między ludem wielkim będę cię chwalił.

* Ps. 40, 10.

19. Niech się nie weselą ze mnie, którzy mi są nieprzyjaciółmi bez przyczyny; którzy mię mają w nie-

nawisci * niesłusznie, niech nie mru-gają okiem.

* Ian. 15, 25.

20. Albowiem nie mówią o pokoiu; ale przeciwko spokojnym na ziemi zdradliwe słowa zmysłają.

21. Owszem rozdzieraiają na mię gębę swą, mówiąc: Ehéy! Ehéy! widzić to oko nasze.

22. Widzisz to, Panie! nie milczcie Panie! nie oddalay się odemnie.

23. Obudźcie się, a ocuć dla sądu mego, Boże mój i Panie mój! dla sprawy moiéy.

24. Sądź mię według sprawiedliwości twoiéy, Panie Boże mój! a niech się nie weselą nademną.

25. Niech nie mówią w sercu swoim: Ehéy, duszo nasza! niech nie mówią: Pożarliśmy go.

26. Niechajże będą pohąnbieni, i zawstydzeni wszyscy weselący się ze złego mego; niech będą obleczeni w hańbę, i w sromotę, którzy się chlubią przeciwko mnie.

27. Ale ci, którzy się kochaią w sprawiedliwości moiéy, niech śpiewaią i raduią się, a niech mówią ustawicznie: Niech będzie uwielbiony Pan, który życzy pokoiu słudze swemu.

28. A język mój będzie opowiadał sprawiedliwość twoię, i na każdy dzień chwałę twoię.

P s a l m XXXVI.

I. Złośników nienawidząc, bezbożne ich mowy i sprawy opisuie. II. Dobrocją Bożą się ciesząc, sądy iego nad wszystkim, a miłosierdzie nad wiernymi upatrując, prosi, żeby Bóg złych na niego nie przepuszczał.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego.

2. **P**rzewrotność niepobożnego świadczy w sercu moim: Niemasz bo-iażni Bożey przed oczyma iego.

3. Bo sobie pobleża w oczach swoich, aby wykonał nieprawość swoię aż do obmierzenia.

4. Słowa ust iego są nieprawość i zdrada; nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił.

5. Nieprawość rozmyśla na łożu swoim, stoi na drodze nie dobréy, a złego się nie waruie.

6. Panie! miłosierdzie twoje niebios * sięga, prawda twoja aż pod obłoki, * Ps. 57, 11. Ps. 108, 5.

7. Sprawiedliwość twoją, iako góry najwyższe, sądy twoje, iako przepaść wielką; ludzie i zwierzęta zachowysz, Panie!

8. Iakoż drogie jest miłosierdzie twoje, Boże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufają.

9. Będą upoieni hojnością domu twego, a strumieniem roskoszy twoich napoisz ie.

10. Albowiem u ciebie jest źródło żywota, a w światłości twojej oglądany światłość.

11. Rozciągni miłosierdzie twoje nad tymi, którzy cię znają, a sprawiedliwość twoją nad uprzeymymi sercem.

12. Niech nie następuje na mię noga pysznych, a ręka niepobożnych mię nie uwodzi.

13. Tam, gdzie upadli, którzy czynili nieprawość, porażeni są, i nie mogli powstać.

P s a l m XXXVII.

I. Upomina dobrych, żeby się szczęściem złych nie gorszyli, ale czyniąc dobrze w Panu się kochali, i na nim spolegali. II. Złych ludzi upadek przez rozmaite podobieństwa wyraziwszy dobrym rozmaite błogosławieństwo Pańskie obiecuje. III. Pokazuje, że się Bóg w dobrych ludziach kocha, a złośniki iawnie karze.

1. Pieśń Dawidowa.

Nie obruszaj się * dla złośników ani zayrzy czyniącym nieprawość.

* Przyp. 23, 17. r. 24, 1.

2. Bo iako trawa prędko podcięci będą, a iako liście zielone opadną.

3. Dufaj w Panu, a czyn dobrze; mieszkajże na ziemi, a żyw się sprawiedliwie.

4. Kochaj się w Panu, a dać próżby serca twego.

5. Spuść na Panu * drogę twoją, a ufaj w nim, a on wszystko uczyni;

* Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22.

6. I wywiedzie iako światłość * sprawiedliwość twoją, a sąd twój iako południe. * Izai. 58, 8.

7. Poddaj się Panu, a oczekiwaj go; nie obruszaj się na tego, które-

mu się szczęści w sprawach jego, na człowieka, który dokazuje cokolwiek zamysli.

8. Przestań gniewu, a zaniechaj popędliwości; nie zapalaj się gniewem, abys miał złe czynić.

9. Albowiem złośnicy będą wykorzeni: lecz którzy oczekiwają Pana, ci odziedziczą ziemię.

10. Po małej chwili alic nie masz niebożnika; poyrzysli na mieysce jego, alic go już nie masz.

11. Lecz pokorni * odziedziczą ziemię, i rozkochają się w wielkości pokoiu. * Matt. 5, 5.

12. Złe myśli niepobożny przeciwko sprawiedliwemu, i zgrzyta nań zębami swymi;

13. Ale się Pan śmieie z niego; bo widzi, że przychodzi dzień jego.

14. Miecza dobyli niebożni, a naciągnęli lud swój, aby porazili ubożego, i niedostatecznego, ażeby pomordowali tych, którzy chodzą prostą drogą;

15. Aleć miecz ich przeniknie serce ich, a łuki ich będą połamane.

16. Lepsza jest trocha sprawiedliwego, niż wielkie bogactwa wielu niepobożnych;

17. Albowiem ramiona niebożników będą pokruszone; ale sprawiedliwe Pan podpira.

18. Znać Pan dni doskonałych; przetoż dziedzictwo ich na wieki zostanie.

19. Nie będą zawstydzeni we zły czas, a we dni głodu będą nasyceni;

20. Ale niebożni poginą, a nieprzyiaciele Pańscy, iako tłustość barania z dymem niszczeie, tak oni zniszczeją.

21. Niebożnik pożyczka, a nie ma czym oddać; ale sprawiedliwy pokazuje łaskę, i rozdawa.

22. Albowiem błogosławieni od Pana odziedziczą ziemię; ale przekłeci od niego będą wykorzeni.

23. Od Pana bywaia sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga jego podoba mu się.

24. Gdy padnie, nie stłucze się: albowiem Pan trzyma go za rękę jego.

25. Byłem młodym, i starzałem

się, a nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego, ani nasienia jego żebrzącego chleba.

26. Na każdy dzień pokazuje miłosierdzie i pożyczka, a przeciw nasieniu jego jest w błogosławieństwie.

27. Odstąp od złego, a czyń dobrze, a będziesz mieszkał na wieki.

28. Albowiem Pan miłuje sąd, a nie opuści świętych * swoich, na wieki w straży jego będą; ale nasienie niepobożnych będzie wykożenione.

* Ps. 9, 11.

29. Sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w nię mieszkałi na wieki.

30. Usta sprawiedliwego mówią mądrość, a język * jego sąd opowiada.

* Izai. 51, 4.

31. Zakon Boga jego iest w sercu jego; przetoż nie zachwieją się nogi jego.

32. Wypatruie niepobożny sprawiedliwego, i szuka iakoby go zabił;

33. Ale Pan nie zostawi go w ręku jego, i nie potępi go, gdy będzie sądzony.

34. Oczekiway Pana, i strzeż drogi jego, a on cię wywyższy, abys odziedziczył ziemię; a oglądasz, gdy niepobożni wytraceni będą.

35. Widziałem niezbożnika nader wyniosłego, a rozłożonego iako drzewo zielone samorosłe:

36. Ale przeminął, a oto, go nie było; szukałem go, alem go znaleźć nie mógl.

37. Poyrzy na niewinnego, a przypatrz się szczeremu, że ostatnie rzeczy takiego człowieka są spokojne.

38. Lecz przestępcy pospołu poginą, a niezbożnicy na ostatek wykorzenieni będą.

39. Wszakże zbawienie sprawiedliwych iest od Pana, który iest mocą ich czasu uciśnienia.

40. Wspomaga ich Pan, i wyrwa ie; wyrwa ie od niepobożnych, i zachowywa ie; bo w nim nadzieię mają.

P s a l m XXXVIII.

I. W utrapieniu duszy i ciała Boga Prorok o ulżenie prosi. II. okazując mu rany sumnienia, plagi cielesne, sił nawątlenie, przyziaciół odstąpienie, nieprzyziaciół chytne praktyki. III. Dufa, że go Bóg, któremu on grzech swój wyznawa, wysłucha i poratnie.

1. Psalm Dawidów ku przypomianiu.

2. **P**anie! w popędliwości twoiëy nie nacieray na mię, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Albowiem strzały twoie utknęły we mnie, a ręka twoja dolega mię.

4. Niemasz nic całego w ciele moiëm dla rozgniewania twego; niemasz odpoczynku kościom moim dla grzechu moiëgo.

5. Bo nieprawość moje przycisnęły głowę moię; iako brzemię ciężkie obciażyły mię.

6. Ziałyżyły się, i pogniły rany moje dla głupstwa moiëgo.

7. Skurczyłem się, * i skrzywiłem się bardzo, na każdy dzień w żalobie chodzę.

* Ps. 43, 2.

8. Albowiem wnętrzości moje pełne są brzydkości, a niemasz nic całego w ciele moiëm.

9. Zemdlałem, i startym iest bardzo, ryczę dla trwogi serca mego.

10. Panie! przed tobą iest wszystka żadość moja, a wrzdychanie moje przed tobą nie iest skryte.

11. Serce moje skacze; opuściła mię siła moja, a iasności oczu moich niemasz przy mnie.

12. Którzy mię miłuią, i przyziaciele moi stronią od ran moich, a powinowaci moi z daleka stoią.

13. I zastawili sidła ci, którzy szukaią duszy moiëy; a którzy mi szukaią złego, mówili przewrotnie, i zdrady przez cały dzień zmysłali.

14. Alem ia niby głuchy nie słyszał, a iako niemy, który ust swoich nie otwiera.

15. I stałem się iako człowiek który nic nie słyszy, i niema odporu w usciech swoich.

16. Albowiem na cię, Panie! oczę-

kiwau; ty za mię odpowiesz, Panie, Boże mój!

17. Bom rzekł: Niechay się nie cieszą ze mnie; gdyby szwankowała noga moia, niechay się hardzie nie podnoszą przeciwko mnie.

18. Bom ia upadku bliski, a boleść moia zawždy iest przedemną;

19. Owszem nieprawość moię wyznawam, a frasuję się dla grzechu moiego.

20. Ale nieprzyiaciele moi weselą się, zmacniaią się, i rozmnażaią się ci, którzy mię nienawidzą bez przyczyny;

21. A oddawaiąc mi złym za dobre przeciwią mi się, przeto że nasładiuję tego, co iest dobrego.

22. Nie opuszczayże mię, Panie, Boże mój! nie oddalayże się ode mnie.

23. Pośpiesz na ratunek mój, Panie zbawienia mego!

P s a l m XXXIX.

I. Prorok umyśliwszy skromnie znieść to, coby go potkało, iednak uciśniony będąc, szemrał. II. Prosi, aby mu Pan marność, i krótkość żywota ludzkiego pokazał, przestępstwa odpuścił, a karanie oddaliwszy ze złego wybawił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Iedytunowi * psalm Dawidów.

* 1 Kron. 16, 42. r. 25, 3.

2. **R**zekłem: Będę strzegł dróg moich, abym nie zgrzeszył ięzykiem swym; włożę munsztuk w usta moie, póki niepobożny będzie przedemną.

3. Zaniemiałem milcząc; zamilknąłem i w dobréj sprawie; ale boleść moia bardziéj się wzmagała.

4. Rozpalilo się serce moie we wnętrzościach moich; w rozmyślaniu moim rozżarzył się ogień, ażem tak rzekł ięzykiem swoim:

4. Day mi poznać, Panie! dokonczenie moie, i wymiar dni moich iaki iest, abym wiedział, iako długo trwać będę.

6. Otoś na dłoni wymierzył dni moie, a wiek mój iest iako nic przed tobą; zaprawdę szczerą * marnością iest wszelki człowiek, choć nayduższy. Sela.

* Ps. 144, 4.

7. Zaprawdę pomiiia człowiek iako cień; zaprawdę próżno się kłopoce, zgromadza, a nie wie, kto to pobierze.

8. A teraz na cóż oczekiwam, Panie? Tyś iest sam oczekiwaniem moim.

9. Przetoż od wszystkich przestępstw moich wybaw mię; na posniech głupiemu nie daway mię.

10. Zaniemiałem, i nie otworzyłem ust moich, przeto żeś to ty uczynił.

11. Odeymi odemnie karanie twoie; bom od smagania ręki twoiéjy ustał.

12. Gdy ty gromiąc karzesz człowieka dla nieprawości, wnet niszczysz iako mól grzeczność iego; zaisteć marnością iest wszelki człowiek. Sela.

13. Wysłuchayże modlitwę moię, Panie! a wołanie moie, przyimi w uszy swoje, nie milcz na lzy moie; bomci ia przychodniem * u ciebie, i komornikiem, iako wszyscy oycowie moi.

* 1 Kron. 29; 15. Ps. 119, 19. Żyd. 11, 13.

14. Zfolguy mi, abym się posilił, pierwéj niżeli odeyde, a nie będzie mię.

P s a l m XL.

I. Prorok Boga chwali z łaski i obrony ku sobie i ku wszystkim wiernym, z osobliwych dobrodzieństw swego odkupiciela, przez którego ofiarę i posłuszeństwo przymierze Bóg oyciec z wierzniymi utwierdził. II. Żąda, aby go Bóg od niebezpieczeństw i od grzechów wybawił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **Z**żądością oczekiwałem Pana; a sklonił się ku mnie, wysłuchał wołanie moie;

3. I wyciągnął mię z dołu szumiącego i z błota lgnącego, a postawił na skale nogi moie, i utwierdził kroki moie;

4. A włożył w usta moie pieśń nową, chwałę należącą Bogu naszemu, co gdy wiele ich ogląda, ulękną się, a będą mieć nadzieię w Panu.

5. Błogosławiony człowiek, który

pokłada w Panu nadzieję swoją, a nie ogląda się na harde, ani na te, którzy się unoszą za kłamstwem.

6. Wieleś uczynił, Panie Boże mój! cudów twoich, a myśli twoich o nas; nikt porządnie wyliczyć nie może przed tobą; chciałbym ie wypowiedzieć i wymówić, daleko ich więcej, niżby wypowiedziane być mogły.

7. Ofiary i obiady * nie chciałeś, aleś mi przekłół uszy; całopalenia i ofiary za ** grzech nie żadałeś.

* Zyd. 10, 5. ** 3 Moy. 4, 1.

8. Tedy m rzekł: Oto, idę; w księgach napisano o mnie;

9. Aby m czynił wolą twoją, Boże mój! pragnę; albowiem zakon twój jest w posrodku wnętrzości moich.

10. Opowiadałem * sprawiedliwość twoją w zgromadzeniu wielkiem; oto, warg moich nie zawściągnąłem, ty wiesz, Panie!

* Ps. 35, 18.

11. Sprawiedliwości twojej nie ukryłem w posród serca mego, prawdę twoją i zbawianie twoje opowiadałem; nie tailem miłosierdzia twego i prawdy twojej w zgromadzeniu wielkiem.

12. Przetoż ty, Panie! nie zawściągaj odemnie litości twoich; miłosierdzie twoje i prawda twoja niech się zawždy strzegą.

13. Albowiem ogarnęły mię nie-szczęścia, którem niemasz liczby; doścignęły mię nieprawości moje, tak że przeyrzeć nie mogę; rozmnożyły się nad włosy głowy mojej, a serce moje opuściło mię.

14. Raczże mię, Panie! wyrwać; o Panie! * na ratunek mój pośpiesz.

* Ps. 22, 20.

15. Niech będą pohanbieni, (a niech się zawstydzą wszyscy, którzy szukają duszy mojej, aby ją zatracili; niechayże się nań wstecz cofną, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego.

* Ps. 35, 4. 6. Ps. 70, 3.

16. Niech będą spustoszeni za to, że mię zhańbić usiłowali, mówią mi: Ehey! Ehey!

17. Ale niech się rozradują i rozwesela w tobie wszyscy, którzy cie szukają, i miłują zbawienie twoje;

niech mówią zawždy: Niechay będzie Pan uwielbiony. * * Ps. 35, 27.

18. Iamci wprawdzie * ubogi i nędzny; aleć Pan myśli o mnie. Tyś jest pomocnikiem moim i wybawicielem moim; Boże mój! nie omieszkiwayże.

* Ps. 22, 7.

P s a l m XLI.

I. Naucza, że się Bóg kocha w ludziach miłosiernych, i one w złej chwili ratuje. II. Uskarza się na krzywdę, i nieszczerść przeciwników. III. O przywróceniu do zdrowia prosi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego; w dzień zły wybawi go Pan.

3. Pan go będzie strzegł, i żywić go będzie; błogosławiony będzie na ziemi, ani go poda na wolą nieprzyiacioli jego.

4. Pan go posili na łożu niemocy jego; wszystko leżenie jego odmieni w chorobie jego.

5. Iam rzekł Panie! zmiłuy się nademną, uzdrow duszę moją; bom tobie zgrzeszył.

6. Nieprzyjaciele moi mówili źle o mnie: Kiedyż wždy umrze, a zginie imię jego?

7. Iezli też który z nich przychodzi, aby mię nawiedził, tedy na zdradzie mówi; serce jego zgromadza sobie nieprawość, a przez odszedłszy roznosi.

8. Społem przeciwko mnie szepcą wszyscy, którzy mię mają w nienawiści, a myślą źle o mnie,

9. Mówiąc: Pomsta się nań za niezbożność wylała, a iż się położył, więcej nie wstanie.

10. Także i ten, z którym żył w pokoju, któremu ufał, który chleb mój iadał, podniósł * pięć przeciwko mnie.

* Ian. 13, 18. Dzie. 1, 16.

11. Ale ty, Panie! zmiłuy się nademną, a podnieś mię, i oddam im.

12. A przez to poznam, że się kochasz we mnie, gdy się nie będzie weselił nieprzyjaciel mój ze mnie.

13. Ale ty w niewinności mojej we-

spiesz mię, i postawisz mię przed obliczem twoim na wieki.

14. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieku aż na wieki, Amen, Amen.

P s a l m XLII.

I. Dawid będąc wygnanem, do domu Bożego stawić się pragnie, a na urąganie nieprzyjaciół uskarżając się, przeszłe przechadzki na chwałę Bożą sobie smakuje. II. Duszę swą krzepiąc, swoje wygnanie, uciski nowe, bluźnienia imienia Pańskiego przypomina, a przykład boju ducha z ciałem w sobie wyraża.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń ćwicząca.

2. Iako ieleń krzyczy do strumieniów wód, tak dusza moja woła do ciebie, o Boże!

3. Pragnie dusza moja * do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyjdę, a okażę się przed obliczem Bożem? * Ps. 84, 3.

4. Łzy moje są mi miasto chleba w dnie i w nocy, gdy mi mówią co dzień: Kędyż jest Bóg twój?

5. Na to wspominając wylewam sam w sobie duszę moją, żem był w poczcie innych, i chadzałem z nimi do domu Bożego z wesołym głosem, i z chwałą w mnóstwie weselących się.

6. Przeczże się smęcisz, * duszo moja! a przez sobą trwożysz we mnie? Czekał na Boga; albowiem go jeszcze będę wysławiał za wielkie wybawienie twarzy jego.

* Ps. 43, 5.

7. Boże mój! dusza moja teskni sobie we mnie; przetoż na cię wspominam w ziemi lordańskiéy i Hermońskiéy, na górze Mizar.

8. Przepaść przepaści przyzywa na szum upustów twoich: wszystkie powodzi twoje i nawałności twoje na mię się zwały.

9. Wszakże we dni udzieli mi Pan miłosierdzia swego, a w nocy piosnka jego będzie ze mną, i modlitwa do Boga żywota mego.

10. Rzekę Bogu, skale moiéy: Przeczś mię zapomnial! I czemu * smutno chodzę dla uciśnienia od nieprzyjaciela? * Ps. 38, 7. Ps. 43, 2.

11. Iest iako rana w kościach moich, gdy mi uragaią nieprzyjaciele moi, mówiąc do mnie na każdy dzień: Kędy iest Bóg twój!

12. Przeczże się smęcisz duszo moja! a przez sobą trwożysz we mnie? Czekał na Boga; albowiem go jeszcze będę wysławiał, gdyż on iest wielkim zbawieniem twarzy moiéy, i Bogiem moim.

P s a l m XLIII.

I. Żąda z rąk złośliwych wybawienia i do pocztu świętych przywrócenia. II. Bogu chwałę ślubuje, a wiarą nad ciałem tryumfuje.

Sądź mię, o Boże! a uymi się o sprawę moją; od narodu niemiłosiernego, i od człowieka zdradliwego i niebożnego wyrwi mię;

2. Boś ty iest Bóg siły moiéy. Przeczś mię odrzucił? a przez smutno chodzę dla * uciśnienia od nieprzyjaciela!

* Ps. 38, 7. Ps. 42, 10.

3. Ześli światłość twoją, i prawdę twoją; te mię prowadzą, i wprowadzą mię na świętą górę twoją, i do przybytków moich,

4. Abym przystąpił do ołtarza Bożego, do Boga wesela i radości moiéy; i będę cie wysławiał na harfie, o Boże, Boże mój!

5. Przeczże się smęcisz, duszo * moja! a przez trwożysz sobą we mnie? Czekał na Boga, albowiem go jeszcze będę wysławiał, gdyż on iest wielkim zbawieniem twarzy moiéy, i Bogiem moim.

* Ps. 42, 6.

P s a l m XLIV.

I. Przymierze Boże, i łaskę jego dawną przypomina. II. Plagi, które Bóg na swój lud na on czas przepuszczał, wylicza. III. Prosi, żeby im łaskawą twarz przywrócił, i nad ich się nędzą zmiłował.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego psalm nauczaący.

2. Boże! uszyrna naszymi slychaliśmy; oycowie nasi powiadali nam o sprawach, któreś czynił za dni ich, za dni starodawnych.

3. Tyś ręką swą wypędził Pogany,

a oneś wszczepił, wytraciłeś narody, a oneś rozkrzewił.

* 2 Moy. 15, 17. Ps. 80, 9.

4. Bo nie przez miecz swój posiadli ziemię, i ramię ich nie wybawiło ich, ale prawica twoja i ramię twoje, a światłość oblicza twego, przeto żeś ie upodobał sobie.

5. Tyś sam Król mój, o Boże! sprawże wielkie wybawienie Iakubowi.

6. Przez cięśmy nieprzyjacioły nasze porażali; w imieniu twoim deptaliśmy powstawiające przeciwko nam.

7. Bom w luku moim nie ufał, ani miecz mój obronił mię;

8. Aleś nas ty wybawiał od nieprzyjaciół naszych, a nienawidzące nas zawstydzales.

9. Przetoż chlubiemy się w tobie, Boże! na każdy dzień, a imię twoje na wieki wysławiamy. Sela.

10. Ale teraz odrzuciłeś i zawstydziliś nas, a nie wychodzisz z wojski naszymi.

11. Sprawiliś, żeśmy tył podali nieprzyjacielowi, a ci, którzy nas mają w nienawiści, rozchwycili między się dobra nasze.

12. Podales nas iako owce na żer, a między Pogany rozproszyłeś nas.

13. Przedales lud twój za nie, a nie podniosłeś ceny ich.

14. Podales nas na wzgardę * sąsiadom naszym, na szydersstwo i na pomśniech tym, którzy są około nas.

* Ps. 79, 4. Ps. 80, 7. Ier. 24, 9.

15. Wystawiliś nas na przypowieść między Pogany, tak że nad nami narodowie głową kiwiaią.

16. Na każdy dzień wstyd mój iest przedemną, a hańba twarzy moiéj okrywa mię.

17. Dla głosu tego, który mię sromoci i potwarza, dla nieprzyjaciela, i tego, który się mści.

18. To wszystko przyszło na nas; a wzdysmy cię nie zapomnieli, aniśmy wzruszyli przymierza twego.

19. Nie cofnęło się nazad serce nasze, ani się uchyliły kroki nasze od ścieżki twoiéj,

20. Chociaś nas był potarł, wrzu-

ciwszy nas na mieysce smoków, i okryłeś nas cieniem śmierci,

21. Byśmyć byli zapomnieli imienia Boga naszego, a podnosili ręce nasze do boga cudzego.

22. Izaliby się był Bóg o tym nie pytał? gdyż on wie skrytości serca.

23. Aleś nas dla * ciebie zabiiaią na każdy dzień; poczytaią nas iako owce na rzeź zgotowane.

* Rzym. 8, 36.

24. Ocuć się; przeczże spis, Panie! Przebudź się, nie odrzucaj nas na wieki.

25. Przeczże oblicze twoje ukrywasz, a zapominasz utrapienia naszego i ucisku naszego?

26. Albowiem potłoczona iest aż do prochu dusza nasza, a przylgnął do ziemi żywot nasz.

27. Powstańże na ratunek nasz, a odkup nas dla miłosierdzia twoiego.

P s a l m XLV.

Złączenie duchowne Chrystusa Pana z oblubienicą swą, opisując Prorok, I. wysławia przymioty, zwierchność, i rząd królestwa iego i chwale, którą bez miary nan oyciec wylał. II. Opisałwszy także oblubienicę do wiary i posłuszeństwa one upomina.

1. Przednieyszemu śpiewakowi z synów Korego na Sosannim psalm nauczajacy, a pieśń weselna.

2. **W**ydalo serce moje słowo dobre; rozprawiać będą pieśni moje, o Królu! ięzyk mój będzie iako pióro prędkiego pisarza.

3. Pięknieyszys nad syny ludzkie; rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.

4. Przypasz * miecz twój na biodra, o Mocarzu! pokaż chwałę twoię, i zacności twoię.

* Izai. 11, 5. Zyd. 4, 12. Obiaw. 1, 16.

5. A w dostoiności twoiéj szczęśliwie wywiedz z słowem prawdy, ci chości, i sprawiedliwości, a dokaże strasznych rzeczy prawica twoia.

6. Strzały twoie ostre; od nich narodowie pod cię upadną, a serce nieprzyjaciół królewskich przenikną.

7. Stolica twoia, o Boże! * na wieki

wieków; laska sprawiedliwości iest laska królestwa twego. * Żyd. 1, 8.

8. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olejkami wesela nad uczestniki twoie.

9. Myrrą, Aloe, i Kassją wszystkie szaty twoie pachną, gdy wychodzisz z pałaców z kości słoniowych urobionych, nad te, którzy cię uweselaia.

10. Córki królewskie są między twemi zacnemi białemi głowami; stanęła małżonka po prawicy twoiey w kosztowném złocie z Ofir.

11. Słuchayże córko, a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomni narodu twego, i domu oycy twoiego.

12. A zakocha się Król w piękności twoiey, albowiem on iest Panem twoim; przetoż kłaniay się przed nim.

13. Tyryyczycy także * z upominkami przed obliczem twoim kłaniać się będą, naybogatsi z narodów.

* Ps. 72, 10.

14. Wszystkie zacność córki królewskiey iest wewnątrz, a szaty iey bramowane są złotem.

15. W odzieniu haftowanem przywiodą ia do Króla; także panny za nią, towarzyszki iey, przywiodą do ciebie.

16. Przywiodą ie z weselem i z radością, a wnida na pałac królewski.

17. Miasto oyców twych będziesz mieć syny twe, które postanowisz Książęty po wszystkiey ziemi.

18. Wspominać będę imię twoie od każdego rodzaju do rodzaju dla tego cię narodowie wysławiać będą na wieki wieków.

P s a l m XLVI.

Naucza Prorok, że Bóg z swoimi zawdy przestawał, a oni obronie iego ufaiąc strachów się żadnych nie bali, ale bezpieczeństwa z przytomności iego zażywali.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego na Alamot pieśń.

2. Bóg iest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku naypewniejszym.

3. Przetoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośród morza;

4. Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody iego, i zatrząsyły się góry od nawałności iego. Sela.

5. Strumienie rzeki iego rozweselaia miasto Boże, najswiętsze z przybytków naywyższego.

6. Bóg iest w pośrodku iego, nie będzie poruszone; poratuię go Bóg zaraz z poranku.

7. Gdy się wzburzyli narodowie, a zatrząsnęły się królestwa, Pan wydal głos swój, i rozplynęła się ziemia.

8. Pan zastępów iest z nami; twierdzą wysoką iest nam Bóg Iakubów. Sela.

9. Póydźcie, oglądajcie sprawy Pańskie, iakie uczynił spustoszenie na ziemi;

10. Który usmierza woyny aż do kończyn ziemi, łuk kruszy, i orężę łamie, a wozy ogniem pali,

11. Mówiąc: Uspokoycie się, a wiedzcie, że ia Bóg; będę wywyższony między narody, będę wywyższony na ziemi.

12. Pan zastępów z nami; twierdzą wysoką iest nam Bóg Iakubów. Sela.

P s a l m XLVII.

Izraelczycy upominaią Pogany do chwalenia Boga, iż im okoliczne narody podbił, ziemię Chanaaneską podał, i narody do Chrystusa Pana powołać postanowił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń.

2. Wszyscy narodowie klaskaycie rękoma, wykrzykaycie Bogu głosem wesela.

3. Albowiem Pan naywyższy, straszny, iest Królem wielkim nad wszystką ziemią.

4. Podbiia ludzie pod moc naszą, a narody pod nogi nasze.

5. Obral nam za dziedzictwo nasze chwałę Iakuba, którego umiłowal. Sela.

6. Wstąpił Bóg z krzykiem; Pan wstąpił z głosem trąby.

7. Śpiewaycież Bogu, śpiewaycie; śpiewaycież Królowi naszemu, śpiewaycie.

8. Albowiem Bóg Królem wszystkiej ziemi; śpiewajcież rozumnie.

9. Króluie Bóg nad narody; Bóg siedzi na świętęj stolicy swojej.

10. Księżęta narodów przyłączyli się do ludu Boga Abrahamowego; albowiem Boże są tarcze ziemskie, zką on zacie jest wywyższony.

P s a l m XLVIII.

I. Mieszkańcy Jeruzalemscy wielbią Boga, iż ich miasto od gwałtownego niebezpieczeństwa wybrał. II. Dziękczynienia, radości, i ufności w Panu się upominają.

1. Pieśń psalmu synów Korego.

2. Wielki jest Pan, i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętęj swojej.

3. Ozdobą krainy, uciechą wszystkiej ziemi jest góra Syon w stronach północnych, miasto Króla wielkiego.

4. Bóg w pałacach jego uznany jest za twierdź wysoką.

5. Bo oto Królowie, gdy się zgromadzili i ciągnęli wspólnie,

6. Sami to uyrzawszy bardzo się zadziwili, a przestraszeni będąc przędko uciekali.

7. Strach je tam ogarnął i boleść, iako niewiastę rodzącą.

8. Wiatrem wschodnim pokruszysz okręty z Tarsys.

9. Iakośmy słyszeli, takieśmy widzieli w mieście Pana zastępów, w mieście Boga naszego; Bóg je ugruntował aż na wieki. Sela.

10. Uważamy, o Boże! miłosierdzie twoje w pośród kościoła twego.

11. Iakie jest imię twoje, Boże! taka też jest chwała twoja aż do kończyn ziemi; sprawiedliwości pełna jest prawica twoja.

12. Niech się rozweseli góra Syon; niech się rozradują córki ludzkie dla sądów twoich, Boże!

13. Obtoczcie Syon, i obścapię go; policzcie wieże jego.

14. Przypatrujcie się pilnie basztom jego, a oglądajcie pałace jego, abyście umieli powiadać narodowi potomnemu.

15. Że ten Bóg jest Bogiem naszym na wieki wieczne, a iż on naszym Hetmanem będzie aż do śmierci.

P s a l m XLIX.

I. Wszystkich stanów ludzi do mądrości upominawszy stopnięj wylicza. II. Nad szczęściem złych zdumiewać się zakazuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego psalm.

2. Słuchajcie tego wszyscy narodie; bierzcie to w uszy wszyscy mieszkający na okręgu ziemi!

3. Tak z ludu pospolitego, iako z ludzi znacznych, tak bogaty iako ubogi!

4. Usta moje będą opowiadały mądrość, a myśl serca mego rostopność.

5. Nakłonię do * przypowieści ucha mego, a wyłożę przy harfie gadkę moję.

* Ps. 78, 2. Matt. 13, 35.

6. Przeczże się mam bać we złe dni, aby mię nieprawość tych, którzy mię depca, iniała ogarnąć?

7. Który ufaia bogactwom swoim, a w mnóstwie dostatków swoich chlubią się.

8. Gdyż brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani może dać Bogu odkupu jego zań,

9. (Albowiem drogi jest okup duszy ich, i nie może się ostać na wieki.)

10. Aby żył na wieki, a nie oglądał grobu.

11. Bo wiłzimy, iż i mądrzy umierają, głupi i szalony zarówno giną, a zostawiają obcym bogactwa swoje.

12. Myślą, że domy ich są wieczne, a przybytki ich trwają od narodu do narodu; przetoż je nazywają od imion swych na ziemi.

13. Ale człowiek we czci nie zostawa, podobnym będąc bydłom, które giną.

14. Takowa myśl ich głupstwem ich jest, a przecię potomkowie ich pochwalają to usy swemi. Sela.

15. Iako owce w grobie złożeni będą, śmierć je strawi; ale sprawiedliwi panować będą nad nimi z poranku, a kształt ich zniszczony będzie w

grobie, gdy ustąpią z mieszkania swego.

16. Ale Bóg wykupi duszę moję z mocy grobu, gdy mię przyymie. Sela.

17. Nie bójże się, gdy się kto z bogaci, a gdy się rozmnoży sława domu iego;

18. Bo umierając * nie weźmie nic z sobą, ani za nim zstąpi sława iego. * Job. 27, 19.

19. A choć duszy swéy za żywota swego poblaża i chwalono go, gdy sobie dobrze czynił:

20. Przecię musi iść za rodziną oyców swych, a na wieki nie ogląda światłości.

21. Owa człowiek, który iest w czci a nie rozumiewa tego, podobny iest bydłtom, które giną.

P s a l m L.

Król Syoński, od wszystkich stron świata ludzkie syny zwoławszy, I. oświadcza się, że on nie korzysta w ofiarach pozwierznych, będąc Panem rzeczy wszystkich, ale się kocha w ofiarach chwał i modlitew świętych. II. Gromi niebożniki, którzy się chlubią wiarą, a iarzmo ciągną z niepobożnymi.

1. Psalm Asafowi podany.

Bóg nad Bogi, Pan mówił i przyzwał ziemi od wschodu słońca aż do zachodu iego.

2. Obiaśnił się Bóg z Syonu w doskonałéy ozdobie. * Ps. 48, 3.

3. Przyydzie Bóg nasz, a nie będzie milczał; ogień przed twarzą iego będzie pożyrał, a około niego powstanie wicher gwałtowny.

4. Przyzowie z góry niebios * i ziemi, aby sądził lud swój. * 5 M. 31, 28.

5. Mówiąc: Zgromadzcie mi święte moje, którzy ze mną uczynili przyzwanie przy ofierze.

6. Tedy niebiosia opowiedzą sprawiedliwość iego; albowiem sam Bóg iest sędzią. Sela.

7. Słuchaj, ludu mój! a będę mówił; słuchaj, Izraelu! a oświadczę się * przed tobą: Iam Bóg, Bóg twój Iam iest. * Ps. 81, 9.

8. Nie będę cię z ofiar twoich winił,

ani z całopalenia twego, które są zawsze przedemną.

9. Nie wezmę z domu twoiego cielca, ani z okoku twego kozłów.

10. Albowiem mój iest wszelki zwierz leśny, i tysiące bydła po górach.

11. Znam wszystko ptastwo po górach, i zwierz polny iest przedemną.

12. Będęli łaknął, nie rzekę o to; bo mój iest okrąg * ziemi, i napełnienie iego.

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 10, 14. Job. 41, 2. Ps. 24, 1. 1 Kor. 10, 26.

13. Izali iadam mięso wołowe? albo piiam krew kozłową?

14. Ofiaruy Bogu chwałę, i odday Naywyższemu śluby twoie;

15. A wzywaj mię w dzień utrapienia, tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz.

16. Lecz niezbożnemu rzekł Bóg: Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bierziesz przymierze moje w usta twoie?

17. Ponieważ masz w nienawiści karność, i zarzuciłeś słowa moje zasię.

18. Widziszli złodzieia, bieżysz z nim, a z cudzołożniki masz skład twój.

19. Usta twoie rozpuszczasz na złe, a ięzyk twój składa zdrady.

20. Zasiadłszy mówisz przeciwko bratu twemu, a łżysz syna matki twoięy.

21. Toś czynił, a Iam milczał; dla tegoś mniemał, że m Iam tobie podobny, ale będę cię karał, stawięć to przed oczy twoie.

22. Zrozumieycieź to wždy teraz, którzy zapomnacie Boga, bym was snadź porwał, a nie będzie ktoby was wyrwał.

23. Kto mi ofiaruie chwałę, uczci mię; a temu, który naprawuie drogę swą, ukażę zbawienie Boże.

P s a l m LI.

I. Dawid od Natana napomniony do miłosierdzia się Bożego ucieka, i o odpuszczenie grzechu prosi. II. Żąda, aby mu Bóg dobrze sumnienie przywrócił, a serce iego przez Ducha świętego odnowił. III. O zachowanie ludu i kościoła Bożego się modli.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. Gdy do niego przyszedł Natan * Prorok, potym iako był wszedł do Betsaby. * 2 Sam. 12, 1.

3. Zniżył się nademną, Boże! według miłosierdzia twego; według wielkich litości twoich zgładz nieprawości moje.

4. Omyj mię doskonale od nieprawości moiej, a od grzechu mego oczyść mię.

5. Albowiem ja znam nieprawość moję, a grzech mój przedemną iest zawždy.

6. Tobie, tobiem samemu zgrzeszył, i złem przed oczyma twemi uczynił, abys był sprawiedliwy w mowie twoiej, i czystym w sądzie twoim. * Rzym. 3, 4.

7. Oto, w nieprawości poczęty iestem, a w grzechu poczęła mię matka moia.

8. Oto, się kochasz w prawdzie wewnętrznej, a skrytą mądrość objawiłeś mi.

9. Oczyść mię * Isopem, a oczyścion będę; omyj mię, a nad śnieg wybielony będę.

* 3 Moy. 14, 6. 4 Moy. 19, 6.

10. Day mi słyszcz radość i wesele, a niech się rozradują kości moje, któreś pokruszył.

11. Odwróć oblicze twoje od grzechów moich, a zgładz wszystkie nieprawości moje.

12. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnow we wnętrzościach moich.

13. Nie odrzucaj mię od oblicza twego, a Ducha swego świętego nie odbieraj odemnie.

14. Przywróć mi radość zbawienia twego, a duchem dobrowolnym podeprzyj mię.

15. Tedy będę nauczał przestępców dróg twoich, aby się grzesznicy do ciebie nawrócili.

16. Wyrwi mię z pomsty * za krew, o Boże, Boże zbawienia moiego! a ięzyk mój będzie wysławiał sprawiedliwość twoją.

* 2 Sam. 11, 15. 17. r. 12, 9.

17. Panie! otwórz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę twoją.

18. Albowiem nie pragniesz ofiar, choćbymi je dał, ani całopalenia przyjmiesz.

19. Ofiary Bogu przyjemne duch skruszony; sercem skruszonym i strapieniem nie pogardzisz, o Boże!

20. Dobrze uczynił według upodobania twego Synowi; pobuduj mury Ieruzalemskie.

21. Tedy przyjmiesz ofiary sprawiedliwości, ofiary ogniste, i całopalenia; tedy cielce ofiarować będą na ołtarzu twoim.

P s a l m LII.

I. Doegowe potwarzy i kłamstwa gromi, i upadkiem nu grozi. II. Wiare i pociechę wiernych z okazania na nim sądów Bożych przypomina. III. a sam siebie w troskach obroną i laską Bożą ciesząc wdzięczność ślubuje.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa nauczająca,

2. Gdy przyszedł Doeg Edomczyk, i oznaymił Saulowi, mówiąc: Dawid przyszedł do domu Achymelechowego.

* 1 Sam. 22, 9.

3. **P**rzeczże się chlubisz ze złości, o mocarzu! miłosierdzie Boże trwa każdego dnia.

4. Złe rzeczy myśli ięzyk twój, iako brzytwa ostra czyniąc zdradę.

5. Umiłowałeś złe, bardziéj niż dobre; kłamstwo raczéj mówisz, niż sprawiedliwość. Sela.

6. Umiłowałeś wszystkie słowa szkodliwe, i ięzyk zdradliwy.

7. Przełoż cię Bóg zniszczy na wieki; porwie cię, i wyrwie cię z przybytku, i wykorzeni cię z ziemi żyjących. Sela.

8. To widząc sprawiedliwi będą się bali, i będą się z niego nasmiwali, mówiąc:

9. Otoż człowiek, który nie pokładał w Bogu siły swojej; ale ufając w mnóstwie bogactw swoich zmacniał się w złości swéj.

10. Aleć ja będę iako oliwa zielona w domu Bożym, bom nadzieję położył w miłosierdziu Bożém na wieki wieczne.

11. Będę cię wysławiał, Panie! na wieki, żeś to uczynił, a będę oczekiwał imienia twego, gdyż jest zacne przed oblicznością świętych twoich.

P s a l m LIII.

Toż w sobie zamyka, co i psalm czternasty.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Machalat pieśń Dawidowa nauczająca.

2. Głupi rzekł * w sercu swém: Niemasz Boga. Popsowali się, i obrzydliwą czynią nieprawość; niemasz, ktoby czynił dobrze.

* Ps. 10, 4. Ps. 14, 1.

3. Bóg z niebios poyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, byliby kto rozumny, * i szukający Boga.

* Rzym. 3, 10.

4. Aleć oni wszyscy odstąpili, iednako się nieużytecznymi stali; niemasz ktoby czynił dobrze, niemasz i iednego.

5. Zaż nie wiedzą wszyscy czyniciele nieprawości, że pożyraią lud móy, iako więc chléb iedzą? ale Boga nie wzywają.

6. Tam się bardzo ulęką, gdzie niemasz strachu; albowiem Bóg rozproszy kości tych, którzy cię oblegli; ty ie pohąnbisz, bo ie Bóg wzgardzi.

7. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy Bóg przywróci z więzienia lud swój, rozradue się Iakub, rozweseli się Izrael.

P s a l m LIV.

Wydany Król Dawid od Zyfeyczyków.

I. Boga o pomoc przeciwko przesładowcom prosi. II. Tymże pomsty żądając, Bogu chwale, a sobie pewny ratunek obiecuie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczająca.

2. Gdy przyszli * Zyfeyczycy, i rzekli do Saula: Dawid się kryje przed tobą u nas.

* 1-Sam. 23, 19. r. 26, 1—3.

3. Boże! dla imienia twego wybaw mię, a w mocy twoihey podeymi się sprawy moihey.

4. Boże! wysłuchay modlitwę moię; przyymi w uszy słowa ust moich.

5. Albowiem obcy powstali przeciwko mnie, a okrutnicy szukają duszy moihey, nie stawiając sobie Boga przed oczyma swemi. Sela.

6. Oto, Bóg jest pomocnikiem moim; Pan jest z tymi, którzy podpie-rają żywota mego.

7. Odday złym nieprzyaciołom moim, w prawdzie twoihey wytrać ie, o Panie!

8. Tedyć dobrowolnie będę ofiarował; będę wysławiał imię twoie, Panie! przeto że jest dobre;

9. Gdyż z każdego utrapienia wyrwałeś mię, a pomstę nad nieprzy-acioły mymi oglądało oko moie.

P s a l m LV.

I. Dawid sobie obrony, Absalomowi zaś upadku, od Boga żąda. II. Wysłuchania pewien będąc cieszy się nadzieją wybawienia swego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa nauczająca.

2. **W** uszy swe przyymi, o Boże! modlitwę moię, a nie kryj się przed prozbą moją:

3. Posłuchay mię z pilnością, a wysłuchay mię; boć się uskarzam w modlitwie swęy, i trwozę sobą.

4. Dla głosu nieprzyaciela, i dla uciśnienia od bezbożnika; albowiem mię zarzucają kłamstwem, a w po-pędliwości swęy sprzeciwiają mi się.

5. Serce moie boleie we mnie, a strachy śmierci przypadły na mię.

6. Boiażń ze drzeniem przyszła na mię, a okryła mię trwoga.

7. I rzekłem: Obym miał skrzydła iako gołębica, zaleciałbym, a odpoczywałbym.

8. Otobym daleko zaleciał, a miezkałbym na puszczy. Sela.

9. Pośpieszyłbym, abym uszedł przed wiatrem gwałtownym, i przed wihrem.

10. Zatrąć ie, Panie! rozdziel ięzyk ich; bom widział bezprawie i rozruch w mieście.

11. We dni i w nocy obtaczaią ie po murach iego, a złość i przewrotność jest w pośrzedku iego.

12. Ciężkości są w pośrzedku iego,

a nie ustępuje z ulic iego chytróść i zdrada.

13. Albowiem nie nieprzyjaciel iaki zelżył mię, inaczey znioslbym to był; ani ten, który mię miał w nienawiści, powstał przeciwko mnie; bobym się wždy był skrył przed nim;

14. Ale ty, człowiecze mnie równy, wodzu mój, i znaiony mój.

15. Którzyśmy się z sobą mile w tajności naradzali, i do domu Bożego społecznie chadzali.

16. Oby ie śmierć zprędką załapiła, tak aby żywo * zastąpił do piekła! albowiem złość iest w mieszkaniu ich, i w pośrodku ich. * 4Moy. 16, 32. 33.

17. Ale ia do Boga zawołam, a Pan mię wybawi.

18. W wieczór i rano, i w południe modlić się, i z trzaskiem wołać będę, aż wysłucha głos mój.

19. Odkupi duszę moję, abym był w pokoju od wojny przeciwko mnie; bo ich wiele było przy mnie.

20. Wysłucha Bóg i utraپی ie, (iako ten, który siedzi od wieku. Sela.) przeto że niemasz w nich poprawy, ani się Boga boją.

21. Wyciągnął ręce swoje na te, którzy z nim mieli pokóy, wzruszył przymierze swoje.

22. Gładsze niż masło były słowa ust iego, ale walka w sercu iego: a miękcieysze słowa iego niż oléy, wszakże były iako miecze * dobyte.

* Ps. 57, 5. Ps. 59, 8.

23. Wrzucić na Pana brzemię * twoie, a on cię opatrzy, i nie dopuści, aby się na wieki zachwiać miał sprawiedliwy.

* Ps. 37, 5. Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22.

1 Piotr. 5, 7.

24. Ale ie ty, o Boże! wepchniesz w dół zginienia; mężowie krwawi i zdradliwi nie doydą do połowy dni swoich; ale ia w tobie nadzieię mieć będę.

P s a l m LVI.

I. Prorok wybawienia swego od Boga żąda. II. Spuściwszy się na obietnicę Bożą, onego chwali, ciesząc się, że on, i naydrobnieysze iego ciężkości widzi, i one uspokoi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi o nieméy gołębiczy, na mieyscach odle-

głych, złoty psalm Dawidów, gdy go w Gat * Filistynowie poimali.

* 1 Sam. 21, 10. 11.

2. Zmiłuy się nademną, o Boże! bo mię chce pochłonać człowiek; każdego dnia walcząc trapi mię.

3. Chcą mię połknąć nieprzyjaciele moi na każdy dzień; zaprawdę wiele iest walczących przeciwko mnie, o Naywyższy!

4. Któregokolwiek mię dnia strach ogarnia, ia w tobie ufam.

5. Boga wysławiać będę dla słowa iego; w Bogu nadzieię będę miał, ani się będę bał, żeby mi co ciału uczynić mogło.

6. Przez cały dzień słowa moje wykręcaią, a przeciwko mnie są wszystkie myśli ich na złe.

7. Zbierają się, i ukrywają się, ślad mój upatruią, czyhając na duszę moję.

8. Izali za nieprawość pomsty udyd! strąć te narody, o Boże w popędliwości twoiey.

9. Tyś tułanie moje policzył; zbierze też lzy moje w wiadro twoe: i zaż nie są pisane w księgach twoich!

10. Tedy się nazad cofną nieprzyjaciele moi, któregokolwiek dnia zawołam; bo to wiem, iż Bóg iest ze mną.

11. Boga wysławiać będę z słowa; Pana chwalić będę z słowa iego.

12. W Bogu mam nadzieię; nie będę się bał, aby mi * co miał uczynić człowiek.

* Ps. 118, 6.

13. Tobiein, o Boże! śluby uczynił; przetoż też tobie chwały oddam.

14. Albowiem wyrwał duszę moję od śmierci, a nogi moie od upadku, abym statecznie chodził przed obliczem Bożém w światłości żywiących.

P s a l m LVII.

I. Boga na pomoc woła, pewnie wybawienie sobie obiecuiąc. II. Prosi, żeby Bóg sądy swe nad złymi wykonał.

I. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay złoty psalm Dawidów, kiedy uciekał przed Saulem do iaskini. * 1 Sam. 24, 4.

2. Zmiłuy się nademną, o Boże! zmiłuy się nademną; albowiem w tobie ufa dusza moia, a do

cienia skrzydeł twoich uciekam się, aż przeminie utrapienie.

3. Będę wołał do Boga naywyższego, do Boga, który wykonywa sprawę moję.

4. On pośle z nieba, i wybawi mię od pohąbienia tego, który mię chce pochłonać. Sela. Pośle mi Bóg miłosierdzie swoje i prawdę swą.

5. Dusza moja iest w pośród lwów; leżę między palącymi, między synami ludzkimi, których zęby iako włócznie i strzały, a ięzyk ich miecz * ostry.

* Ps. 55, 22. Ps. 59, 8.

6. Wywyższe się * nad niebiosa, o Boże! a nade wszystką ziemią chwała twoia. * Ps. 108, 6.

7. Sieci zastawili na nogi moje, nachylili duszę moję, wykopali dół przed obliczem moim; ale sami wpadli weń. Sela.

* Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Przy. 26, 27.

Kazn. 10, 8.

8. Gotowe iest serce moje, Boże! gotowe iest serce moje; śpiewać i wychwalać cię będę.

9. Ocuć się chwało moja! ocuć się, lutnio i harfo! gdy na świtanu powstawam.

10. Będę cię wysławił między ludem, Panie! a będąc śpiewał między narody.

11. Albowiem wielkie iest aż do niebios miłosierdzie * twoie, i aż pod obłoki prawda twoia.

* Ps. 36, 6. Ps. 108, 5.

12. Wywyższe się nad niebiosa, a Boże! a nade wszystką ziemią wywyż chwałę twoję.

P s a l m LVIII.

I. Na rayce Saulowe narzekając, potwarzy i złość ich opisuje. II. Prosi, żeby Bóg rady ich pomieszał. III. Tusz, że ludzie rząd i sąd Bógu przynaję z upadku przyszłego nieprzyaciół.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, pieśń złota Dawidowa.

2. **O** zgromadzenie! Izali poprawdzie sprawiedliwość mówicie? A uprzeymież sądzicie, wy synowie ludzcy?

3. Owszem radnię w sercu nieprawości knuiecie, a gwałty rąk waszych na ziemi odważacie.

4. Odłączyli się niezbożnicy zaraz od narodzenia; pobłądzili zaraz z żywota matki swęy, mówiąc kłamstwo.

5. Iad * maia w sobie, iako wężowy, iako iad zmiie głuchęy, która zatula ucho swoje, * Ps. 140, 4.

6. Aby nie słyszała głosu zaklinacza, ani czarownika w czarach bieglego.

7. O Boże! pokrusze zęby ich w usciech ich; połam, Panie! lwiąt trzonowe zęby.

8. Niech się rozplną iako woda, niech się wniwecz obróca; niech będą iako ten, który nacięga łuk, wszakże się strzały iego łamia.

9. Iako ślimak, który schodzi i niszczeie; iako martwy płod niewieści niech nie oglądaię słońca.

10. Ciernie wasze pierwey niż wypuści tarny swoje, za zielona w gniewie Bożym iako wichrem porwane będzie.

11. I będzie się weselił sprawiedliwy, gdy uyrzy pomstę; nogi swoje umyie we krwi niepobożnego.

12. Irzeczka każdy: Zaprawdęc sprawiedliwy odniesie pożytek sprawiedliwości swoięy; zaisteć iest Bóg, który sądzi na ziemi.

P s a l m LIX.

I. Dawid od sług Saulowych obskoczony sobie wyswobodzenia, a onym kaźni od Boga żęda. II. Cieszy się, iż go Bóg pewnie wysłucha, III. za co chwałę oddawać obiecuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi, iako: Nie zatracay, złota pieśń Dawidowa, gdy posłał Saul, * aby strzeżono domu iego, a zabito go.

* 1 Sam. 19, 11.

2. **W**yrwi mię od nieprzyaciół moich, o Boże mój! a od powstawaięcych przeciwko mnie uczyń mię bezpiecznym.

3. Wyrwi mię od tych, którzy broię nieprawość, a od mężów krwawych wybaw mię.

4. Albowiem oto czyhaiaę na duszę moję; zbieraię się przeciwko mnie

mocarze bez przestępstwa mego i bez grzechu mego, o Panie!

5. Bez wszelkiéy nieprawości moiéy zbiegają się, i gotują się; powstańże, zabieź mi, a obacz.

6. Ty sam, Panie, Boże zastępców, Boże Izraelski! ocuć się, abys nawiedził te wszystkie narody; a nie miéy litości nad żadnym z onych przestępców złośliwych. Sela.

7. Nawracają się pod wieczór, a warczą iako psy, i biegają około miasta.

8. Oto blegocą usta swemi, miecze są w wargach * ich; albowiem mówią: Któż ** słyszy?

* Ps. 55, 22. Ps. 57, 5. Przyp. 25, 18.
** Ps. 10, 11. Ps. 94, 7.

9. Ale ty, Panie! naśmiewasz się * z nich; naśmiewasz się ze wszystkich narodów.

* Ps. 2, 4. Przyp. 4, 26.

10. Gdy on moc przewodzi, na ciebie pozor mieć będę; boś ty, Boże! twierdzą moją.

11. Bóg mój miłosierny uprzedzi mię; Bóg mi da oglądać pomstę nad nieprzyjaciół mými.

12. Nie zabijayże ich, aby nie zapomniał lud mój; ale ie rozprosz mocą twoją, i zrzuc ie, tarczo nasza, o Panie!

13. Grzech ust swych, słowa warg swych (poimani będąc w hardości swéy dla złorzeczeństwa i kłamstwa) niech wyznawają.

14. Wytraćże ie w popędliwości, wytrać ie, aż ich nie stanie. Niech poznają, że Bóg panuje w Iakubie, i po kraich ziemi. Sela.

15. I niech się zaś nawrócą pod wieczór; niech warczą iako psy, a biegają około miasta.

16. Niech oni ciekaią, chcąc się naieść, wszakże głodni będąc ukłaść się muszą.

17. Ale ia będę śpiewał o mocy twoiéy; zaraz z poranku wysławiać będę miłosierdzie twoie; boś ty był twierdzą moją, i ucieczką w dzień ucisku mego.

18. O mocy moia! tobie będę śpiewał; boś ty, Boże! twierdza moia, Bóg mój miłosierny.

P s a l m LX.

I. Uskarza się na opuszczenie ludu Bożego, które było za Saula, i na rozruchy przez Abnera i Isboseta, wszczęte.
II. Prosi, aby mu Bóg według nadziei jego w utrapieniu ratunku dodał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sussaneduth złota pieśń Dawidowa do nauczania;

2. Gdy walczył przeciw Syryczykom Nacharaim, i przeciw Syryczykoin Soby; * gdy się wrócił loab, poraziwszy Edomczyków w dolinie solnéy dwanaście tysięcy.

* 2 Sam. 8, 1. 2. 3. r. 10, 13. 18.

1 Kron. 18, 3. 12.

3. Boże! odrzuciłeś * nas, rozprószyłeś nas, i rozgniewałeś się; nawróćże się zasię do nas. * Ps. 44, 10.

4. Zatrząsnąłeś był ziemią, i rozsądziłeś ją; uleczę rozpadliny iéy, boć się chwicie.

5. Okazywałeś ludowi twemu przykre rzeczy, napoiłeś nas winem zawrotu.

6. Ale teraz dałeś chorągiew tym, którzy się ciebie boją, aby ią wynieśli dla prawdy twoéy. Sela.

7. Aby byli wybawieni umiłowani twoi; zachowayże ie prawicą twoją, a wysłuchay mię.

8. Bógci mówił w świętobliwości * swoiéy; przeto się rozwesele, rozdzielię Sychem, i dolinę Sukkotską pomierzę. * Ps. 108, 7.

9. Moieć iest Galaad, mój i Manases, i Efraim moc głowy moiéy, luda zakonodawcą moim.

10. Moab miednicą do umywania mego; na Edoma wrzucę bóty moie; ty, Palestyno! wykrzykay nademną.

11. Któż mię wprowadzi do miasta obronnego? kto mię przyprowadzi aż do Edom?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, Boże! z woyski naszemi?

13. Dayże nam ratunek w utrapieniu; boć omylny ratunek ludzki.

14. W Bogu mężnie sobie poczynać będziemy, a on podepcie nieprzyjaciół nasze.

P s a l m LXI.

1. Przed Absalomem ustąpiwszy woła na Boga, żeby go pod obroną swą chować raczył. II. Szczęścia i rozmnożenia Państwu swemu, a w osobie swęj królestwu Chrystusowemu winszuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth pieśń Dawidowa.

2. **W**ysłuchaj, o Boże! wołanie moje, miéy pozór na modlitwę moię.

3. Od końca ziemi wołam do ciebie w zatrwożeniu serca mego; wprowadź mię na skałę, która iest wyższą nad mię.

4. Albowiemś ty był ucieczką moią, i basztą mocną przed twarzą nieprzyiaciela.

5. Będę mieszkał w przybytku twoim na wieki, schraniając się pod zaslonę skrzydeł twoich. Sela.

6. Albowiemś ty, Boże! wysłuchał żądności moie; tyś dał dziedzictwo tym, którzy się boią imienia twego.

7. Dni do dni królewskich przydaj; niech będą lata iego od narodu do narodu.

8. Niech mieszka na wieki przed obliczem Bożém; zgotuy miłosierdzie i prawdę, niech go strzegą.

9. Tak będę śpiewał imieniowi twemu na wieki, a śluby moie oddawać będę na każdy dzień.

P s a l m LXII.

I. Dawid z mocy, dobroliwości i sprawiedliwości Bożey pewny sobie ratunek obiecuie. II. Prześladowce swe gromi. III. Wierne upomina, aby w samym Bogu w potrzebach swych ufali.

1. Przednieyszemu śpiewakowi Iedytunowi psalm Dawidów.

2. **T**ylko na Bogu spolega dusza moia, od niego iest zbawienie moje.

3. Tylkoć on iest skałą moią i wybawieniem moiém, twierdzą moią; przeto się bardzo nie zachwieię.

4. Dokądże będziecie myślić zle przeciwko człowiekowi? Wszyscy wy zabici będziecie; będziecie iako ściana pochyłona, a iako mur waliący się.

5. Przecię iednak radzą, iakoby go zepchnąć z dostojństwa iego; kochają się w kłamstwie, usta swemi dobrorzeczą, ale w sercu swém zło-rzeczą. Sela.

6. **T**y przecię na Bogu spolegay, duszo moia! bo od niego iest oczekiwanie moje.

7. Onci sam iest skałą moią, zbawieniem moiém, i twierdzą moią; przetoż nie zachwieię się.

8. W Boguć wybawienie moje, i chwała moia, skała mocy moięy; nadzieia moia iest w Bogu.

9. Ufaycież w nim na każdy czas, o narodowie! Wylewaycie przed obliczem iego serca wasze: Bóg iest ucieczką naszą. Sela.

10. Zaprawdę marnością są synowie ludzcy, kłamliwi synowie mocarzów; będą pospołu włożeni na wagę, lekcieyszymi będą nad marność.

11. Nie ufaycież w krzywdzie ani w drapiestwie, a nie bądźcie marnymi; przybądźli wam maiętności, nieprzykładaycież serca do nich.

12. Razci rzekł Bóg, dwakrociem to slyszal, iż moc iest Boża,

13. A że Panie! twoie iest miłosierdzie, a że ty oddasz * każdemu według uczynków iego.

* Iob. 34, 11. Przyp. 24, 12. Ier. 32, 19. Ezech. 7, 27. r. 33, 20. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6.

P s a l m LXIII.

I. Dawid uciekając przed Saulem, do pocztów chwalców Bożych pragnie. II. Boga przed sobą upatrując, nadzieię sobie czyni o iego pomocy, że go Pan zachowa.

1. Psalm Dawidów, gdy był na puszcy * Iudskięy.

* 1 Sam. 23, 14.

2. **B**oże! tyś iest Bogiem moim; z poranku cię szukam; pragnie * cię dusza moia, tęskni po tobie ciało moje w ziemi suchęy i upragnionęy, w której niemasz wody;

* Ps. 42, 2. 3. 5.

3. Abym cię oglądał w świątyni twoięy, i widział moc twoię i chwałę twoięy;

4. (Albowiem lepsze jest miłosierdzie twoje, niż żywot,) aby cię chwaliły wargi moje;

5. Abyś cię błogosławił za żywota mego, a w imieniu twoim, abym podnosił ręce moje.

6. Iako tłustością i sadłem byłaby tu nasycona dusza moja, a radośnym warg śpiewaniem wychwalałyby cię usta moje.

7. Zaprawdę na cię wspominam, i na łożu moim każdej straży nocnej rozmyślałam o tobie.

8. Boś mi bywał na pomocy; pretože w cieniu skrzydeł twoich śpiewać będę.

9. Przyłgnęła dusza moja do ciebie; prawica twoja podpira mię.

10. Ale ci, którzy szukaia upadku duszy moiej, sami wnidą do najgłębszej niskości ziemi.

11. Zabiie każdego z nich ostrość miecza, i przyyda liszkom na podział.

12. Lecz Król będzie się weselił w Bogu, a będzie się chlubił każdy, kto przezeń przysięga; albowiem zatkane będą usta mówiących kłamstwo.

P s a l m LXIV.

I. Przeciw prześladowaniu, i chytrym złych ludzi radom w niewinności swjej obrony od Boga żada. II. Tuszy, że ich Bóg potłumi, i sami przeciw sobie powstaną, zaczym wierni w Bogu ufać i chlubić się będą.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **W**ysłuchay, o Boże! głos mój, gdy się modłę; od strachu nieprzyiaciela strzeż żywota mego.

3. Skryy mię przed skrytą radą złośników, przed zbuntowaniem czyniących nieprawość,

4. Którzy zaostrzyli ięzyk swój iako miecz, nałożyli strzałę swoje, słowo iadowite,

5. Aby strzelali z skrytości * na niewinnego; niespodzianie nań strzelaia, a nikogo się nie boia.

* Ps. 11, 2.

6. Ztwierdzaią się we złym; zmawiaią się, iakoby zakryć sidła, i mówia: Któż ie obaczy?

7. Szukaia pilnie nieprawość; giniemy od rad zdradliwie wynalezionych. Tacki wnętrność i serce człowiecez * głębokie iest.

* Ier. 17, 9.

8. Ale gdy Bóg na nie wypuści prędką strzałę, porażeni będą;

9. A do upadku przywiedzie ie własny ięzyk ich; odłączy się od nich każdy, kto ie uyrzy.

10. I ulękną się wszyscy ludzie, a będą opowiadali sprawę Bożą, i dzieło iego zrozumieia.

11. Ale sprawiedliwy się będzie weselił w Panu, a będzie w nim ufał; i będą się chlubili wszyscy, którzy są uprzejmego serca.

P s a l m LXV.

Dawid dziękuje Bogu, I. za dobrodziejstwa duchowne, które calemu kościołowi pokazuje, II. za inne uczynności doczesne, któremi lud swój błogosławi.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm i pieśń Dawidowa.

2. **T**obie przynależy, o Boże! chwała na Syonie, a tobie ślub ma być oddany.

3. Ty wysłuchywaś modlitwy; pretože do ciebie przychodzi wszelkie ciało.

4. Wielkie nieprawości, które wzięły górę nad nami, i przestępstwa nasze ty oczyszciasz.

5. Błogosławiony, kogo ty obierasz a przyymiesz, aby mieszkał w sieniach twoich; będziemy nasyceni dobrami domu twego, w świątncy kościoła twego.

6. Przedziwne rzeczy podług sprawiedliwości mówisz do nas, Boże zbawienia naszego, nadzieio wszystkich krajów ziemi, i morza dalekiego!

7. Który utwierdzasz góry mocą swoia, siłą przepasany będąc;

8. Który usmierzasz * szum morski, szum nawałności iego, i wzruszenie narodów,

* Ps. 107, 29. Matt. 8, 26.

9. Tak że się bać muszą cudów twoich, którzy mieszkaią na krajach ziemi, które nastawaniem poranku i wieczora do wesela pobudzasz.

10. Nawiedzasz ziemię, i odwilżasz ją; obficie ją ubogacasz strumieniem Bożym, napełnionym wodami, i gotujesz zboże ich, gdy ją tak przyprawiasz.

11. Zagony iéy napawasz, brozdy iéy zniżasz, dżdżami ją odmiękczasz, a urodzaiom iéy błogosławisz.

12. Koronujesz rok dobrocią twą, a ścieszki twoje skrapiasz tłuściością.

13. Skrapiasz pastwiska na pustyniach, tak że i pagórki radością przepasane bywają.

14. Przyodziewają się pola stadami owiec, a doliny okrywają się zbożem, tak że wykrzykają i śpiewają.

P s a l m LXVI.

1. Do chwały Bożéy upomina dla spraw rządu i władzy jego powszechnéj nad wszystkimi narody, II. ślubując Bogu ofiary i chwały, iż duszy jego dobrze uczynił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi pieśń psalmu.

2. **Wykrzykaj** Bogu wszystka ziemi! Śpiewajcież psalmy na chwałę imienia jego, ogłaszajcie sławę i chwałę jego.

3. **Rzeczcież** Bogu: Iakoś straszny w sprawach twoich! Dla wielkości mocy twoiéy obłudnieć się podadzą nieprzyjaciele twoi.

4. Wszystkać się ziemia kłaniać, i śpiewać będzie; psalm śpiewać będzie imieniowi twemu. Sela.

5. Pójdźcież, a oglądajcie sprawy Boże; straszny jest w sprawach swoich przy synach ludzkich.

6. Obrócił * morze w ziemię suchą; rzekę ** przeszli suchą nogą; tamsmyć się weselili w nim.

* 2 Moy. 14, 21. 22. ** Ioz. 3, 16. Ps. 114, 3.

7. Panuie w mocy swéy na wieki; oczy jego patrzą na narody; odporni nie wywyższą się. Sela.

8. Błogosławcież narodowie Boga naszego, i ogłaszajcie głos chwały jego.

9. Zachował przy zdrowiu duszę naszą, a nie dał się powinać nodze naszej.

10. Albowiem nas doświadczył,

o Boże! wypławił nas ogniem, tak iako srebro pławione bywa.

11. Nagnał nas był w sieć, a ścisnął uciskiem biodra nasze.

12. Wsadził człowieka na głowę naszą; weszliśmy byli w ogień i w wodę, wszakżeś nas wywiódł na ochłodę.

14. Przetoż wnidę do domu twoego z całopaleniem, a oddamci śluby moje,

14. Którec ślubowały wargi moje, i wyrzekły usta moje w utrapieniu moiém.

15. Całopalenia z tłustych baranów będąc ofiarował z kadzeniem, będąc ofiarował woły i kozły. Sela.

16. Pójdźcie, słuchajcie, a będąc opowiadał wszystkim, którzy się boicie Boga, co uczynił duszy moiéy.

17. Do niego usty sweni wołał, a wywyższalem go ięzykiem moim.

18. Bymbył * patrzył na nieprawość w sercu moiém, nie wysłuchałby był Pan.

* Mich. 3, 4.

19. Aleć zaiste wysłuchał Bóg, a był pilen głosu modlitwy moiéy.

20. Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy moiéy, ani odjął miłosierdzia swego odemnie.

P s a l m LXVII.

1. Żąda, żeby Bóg kościołowi swemu błogosławił, II. żeby takową łaskę i innym narodom w Chrystusie objawił, nawet i urodzaiom ziemskim błogosławił.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth psalm ku śpiewaniu.

2. **Boże!** zmiłuj się nad nami, a błogosław nam, rozświeć oblicze twoie nad nami. Sela;

3. Aby tak poznali na ziemi drogę twoię, a po wszystkich narodziech zbawienie twoie.

4. Tedy cię będą wysławiali narodowie, o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.

5. Radować się będą i wykrzykać narodowie; bo ty będziesz sądził * ludzi w sprawiedliwości, a narody będziesz sprawował na ziemi. Sela.

* Izai. 11, 4. Mich. 4, 3.

6. Będą cię wysławiać narodowie,

o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.

7. Ziemia także wyda urodzaj swój; niech nam błogosławi Bóg, Bóg nasz.

9. Niech nam błogosławi Bóg, a niech się go boją wszystkie kraie ziemi.

P s a l m LXVIII.

I. Dziękuję Bogu za otrzymane zwycięstwo nad moźnymi nieprzyjaciół. II. Napomina do uważania dziwnych spraw Bożych. III. Opisuie okazały tryumf Pański.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidów ku śpiewaniu.

2. Powstanie * Bóg, a będą rozproszeni nieprzyjaciele jego, i zciekają przed twarzą jego ci, którzy go mają w nienawiści.

* 4 Moy. 10, 35.

3. Iako bywa dym rozpędzony, tak ie rozpędzasz; iako się wosk rozplywa od ognia, tak niezboźnicy poginą przed obliczem Bożem.

4. Ale sprawiedliwi weselić się i radować będą przed obliczem Bożem, i płasć będą od radości.

5. Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy imieniowi jego; gotujcie drogę temu, który ięździ na obłokach. Pan iest imię jego, radujcież się przed obliczem jego.

6. Oycem iest sierot, i sędzią wdów, Bogiem w przybytku swym świętym.

7. Bóg, który samotne * w rodowite domy rozmnaża, wywodzi więźnie z oków; ale odporni mieszkać muszą w ziemi suchy.

* Ps. 113, 9.

8. Boże! gdyś wychodził przed obliczem ludu twego, gdyś chodził po puszczy, Sela,

9. Ziemia * się trzęsła, także i niebiosa rozplywały się przed obliczem Bożem i ta góra Synai drżała przed twarzą Boga, Boga Izraelskiego.

* 2 Moy. 20, 18.

10. Deszcz obfity spuszczałeś hoynie, o Boże! na dziedzictwo twoie, a gdy omdlewało, tyś ie zaś otrzeźwiał.

11. Zastępy twoie mieszkają w niem, któreś ty dla ubożego nagotował dobrocią twoją, o Boże!

12. Pan dał słowo swe, i te, które pociechy zwiastowały, zastęp wielki mówiących.

* Sędz. 11, 34. 1 Sam. 18, 6.

13. Królowie z woyski uciekali, uciekali; ale ta, która przyglądała domu, dzieliła łupy.

14. Chociaście leżeć musieli między kotły, przecię będziecie iako gołę-bica, mająca pióra poźrzebrzone, a której skrzydła iako żółte złoto.

15. Gdy Wszchemogący rozproszy Króle w téy ziemi, wybieleiesz iako śnieg na górze Salmon.

16. Na górze Bożéy, na górze Basańskiéy, na górze pagórczystéy, na górze Basańskiéy.

17. Przeczę wyskakuiecie góry pagórczyste? na teyci górze ulubił sobie Bóg mieszkanie, tamci Pan będzie mieszkał na wieki.

18. Wozów Bożych iest dwadzieścia tysięcy, wiele tysięcy Aniołów; ale Pan między nimi iako na Synai w świątynicy przebywa.

19. Wstąpiłeś * na wysokość, wiodłeś poimane więźnie, nabrałeś darów dla ludzi, i nayodpornieysze, Panie Boże! przywiodłeś, aby mieszkali z nami.

* Efez. 4, 8.

20. Błogosławiony Pan; na każdy dzień hoynie nas opatruie dobrami swemi, Bóg zbawienia naszego. Sela.

21. On iest Bóg nasz, Bóg obfitego zbawienia; panujący Pan z śmierci wywodzi.

22. Zaiste Bóg zrani głowę nieprzyjaciół swoich, i wierzch głowy włosami nakryty chodzącego w grzechach swoich.

23. Rzekł Pan: Wyprowadzę zaś swoje iako z * Basan, wywiodę ie zaś z ** głębokości morskiéy.

* 4 Moy. 21, 33. ** 2 Moy. 14, 21.

24. Przetoż będzie noga twoia zboczona we krwi, i ięzyk psów twoich we krwi nieprzyjacielskiéy.

25. Widzieli ciągnięcia twoie Boże! ciągnięcia Boga mego i Króla mego w świątynicy.

26. Wprzód szli śpiewacy, a za nimi grający na instrumenciech, a w pośrodku panienki biąc w bębny.

27. W zgromadzeniach błogosła-

wcie Bogu, błogosławcie Panu, którzyście za narodu Izraelskiego. Tu niech będzie Benjamin maluczki, który ie opanował;

28. Tu Książęta Iudskie, i hufy ich, Książęta Zabulońskie, i Książęta Neftalimskie.

29. Odbarzył cię Bóg twój siłą; utwórdź, o Boże! to, coś w nas sprawił.

30. Dla kościoła twego, który iest w Ieruzalemie, będąc * Królowie dary przynosić.

* 2 Kron. 32, 23. Ps. 76, 12.

31. Poraż poczet Kopyników, zgromadzenie mocnych wodzów, i ludu buynego, harde, chlubiące się kęsem srebra; rozprosz narody pragnące woyny.

32. Przydać zacne Książęta z Egiptu: Murzyńska ziemia pośpieszy się wyciągnąć ręce swe do Boga.

33. Królestwa ziemi! śpiewajcież Bogu, śpiewajcie Panu. Sela,

34. Temu, który ijeździ na najwyższych niebiosach od wieczności; oto wydawa głos swój, głos mocy swoihey.

35. Przyznaycie moc Bogu, nad Izraelem dostojność iego, a wielmożność iego na obłokach.

36. Strasznyś iest, o Boże! z świętych przybytków twoich; Bóg Izraelski sam dawa moc i siły ludowi swemu. Niechayże będzie Bóg błogosławiony.

P s a l m LXIX.

1. Ciężkości i niewinność swoię pokazawszy Prorok, prosi, żeby go Pan wysłuchał i poratował. II. Obiecuie za to Bogu dać chwałę i z innymi wiernymi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sosannim psalm Dawidów.

2. Wybaw mię, o Boże! boć przyszły wody aż do duszy moihey.

3. Pograżony iestem w głębokiém błocie, gdzie dna niemasz; przyszedłem w głębokości wód, a nawałność ich porwała mię.

4. Spracowałem się wołaiąc, wyschło gardło moię; ustały oczy moię, gdym oczekiwał Boga moiego.

5. Więcý iest tych, którzy mię mair, w nienawiści bez przyczyny, niż

włosów na głowie moihey; zmocnili się ci, którzy mię wygubić usiłuią, a są nieprzyjaciółmi mymi niesłusznie; czegom nie wydarł, musiałem nadgradzać!

6. Boże! ty znasz głupstwo moię, a występki moię nie są tajne przed tobą.

7. Niechayże nie będą zawstydzeni dla mnie ci, którzy na cię oczekiwaią Panie, Panie zastępów! niech nie przychodzą dla mnie do hańby ci, którzy cię szukaiają, o Boże Izraelski!

8. Bo dla ciebie ponoszę urąganie, a zelżywość okryła oblicze moię.

9. Stałem się obcym braciom moim, a cudzoziemcem synom matki moihey,

10. Przeto, że gorliwość domu twego zżarła mię, a urąganie urągających tobie przypadło na mię.

* Ian. 2, 17. Rzym. 15, 3.

11. Gdym płakał i trapił postem duszę moię, stało mi się to pohańbieniem.

12. Gdym wziął na się wór miasto szaty, byłem u nich przypowieścią.

13. Mówili o mnie ci, którzy siedzieli w bramie, a byłem piosnką * u tych, którzy pili mocny napóy.

* Iob. 30, 9.

14. Ale ia obracam modlitwę moię do ciebie, Panie! czas iest upodobańia twego; o Boże! według wielkości miłosierdzia twego wysłuchayże mię, dla prawdy zbawienia twego.

15. Wyrwi nię z błota, abym nie był pograżony; niech będę wyrwany od tych, którzy mię nienawidzą, iako z głębokości wód;

16. Aby mię nie zatopiły strumienie wód, i nie pożarła głębia, i nie zawarła nademną studnia wierzchu swego.

17. Wysłuchayże mię, Panie! boć dobre iest miłosierdzie twoie; według wielkihey litości twoihey weyrzy na mię.

18. Nie zakrywayże oblicza twego od sługi swego, bom iest w utrapieniu; pośpiesz się, wysłuchay mię.

19. Przybliź się do duszy moihey, a wybaw ia; dla nieprzyjaciół moich odkup mię.

20. Ty znasz pohańbienie moię, i zelżywość moię, i wstyd mój: przed tobą są wszyscy nieprzyjaciiele moi.

21. Pohańbienie pokruszyło * serce moje, z czegom był żaloszny; oczekiwalem, zaliby się mnie kto użalił, ale nikt * nie był; zaliby mię kto pocieszył, alem nie znalazł.

* Matt. 27, 39. ** Luk. 23, 49.

22. Owszem miasto pokarmu podali mi * żółc, a w pragnieniu moim ** napoili mię octem.

* Matt. 27, 34. ** Matt. 27, 48. Mark. 15, 23. Jan. 19, 29.

23. Niechayże im będzie stół * ich przed nimi sidłem, a szczęście ich na upadek.

* Rzym. 11, 9.

24. Niech się zaćmią oczy ich, aby nie widzieli, a biodra ich niech się zawždy chwieią.

25. Wyliy na nie rozgniewanie swoje, a popędlliwość gniewu twego niech ie ogarnie.

26. Niech będzie mieszkanie ich * puste: w namiotach ich niech nikt nie mieszka.

* Dzie. 1, 20.

27. Bo tego, któregoś ty * ubił, przesładują, a o boleści poranionych twoich rozmawiają.

* Izai. 53, 4. Matt. 26, 31.

28. Przydayże nieprawość ku nieprawości ich, a niech nie przychodzą do sprawiedliwości twoiey.

29. Niech będą wymazani z ksiąg żywiących, a z sprawiedliwymi niech nie będą zapisani.

30. Iamci utrapiony, i zbolaly: lecz zbawienie twoie, Boże! na mieyscu bezpieczném postawi mię.

31. Tedy będę chwalił imię Boże pieśnią, a będę ie wielbił z dziękczynieniem.

32. A będzie to przyjemniejsza Panu, nizeli wół albo cielce rogaty z rozdzielonemi kopytami.

33. To widząc pokorni rozradują się, szukając Boga, a ożyie serce ich.

34. Iż wysłuchywa Pan * ubogich, a więziami swymi nie gardzi.

* Ps. 34, 7.

35. Niech go chwałą niebios a i ziemia, morze i wszystko, co się w nich rucha.

36. Bogci zaiste zachowa Syon, i pobudnie miasta ludskie; i będą tam mieszkać, a ziemię tę dziedzicznie otrzymaia.

37. Także i nasienie sług iego

dziedzicznie ia otrzyma, a którzy miłują imię iego, będą w nię mieszkać.

P s a l m LXX.

Ten psalm i słowy i rozumieniem zgadza się z częstką ostatnią psalmu 40.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów na wspomnianie.

2. **Boże!** pośpiesz się, abyś mię wyrwał; Panie! pośpiesz się, abyś mi dał ratunek.

3. Niech będą zawstydzeni i pohańbieni, którzy szukają duszy moiey; niech się obróć na wstecz, i niech będą pohańbieni, którzy mi złego życzą.

* Ps. 35, 4. Ps. 40, 15.

4. Niech się obróć nazad za to, że mię chcą pohańbić ci, którzy mi mówią: Ehey, Ehey!

5. Ale niech się weselą i radują w tobie wszyscy, którzy cię szukają, a którzy miłują zbawienie twoie, niech mówią zawždy: Uwielbiony bądź, Boże nasz!

6. Iamci nędzny i ubogi; o Boże! pośpiesz się ku mnie; tyś jest pomocą moią, i wybawicielem moim; Panie! nie omieszkiwayże.

P s a l m LXXI.

I. W przesładowaniu Absalomowém do Boga się ucieka, sobie wybawienia żądając, II. dla tego, iż w Panu z dzieciństwa ufał, którzy go i przedtym wybawiał, dróg swoich uczył, i w starości go nie opuści.

W tobie, Panie! * nadzieję mam: niech na wieki pohańbiony nie będę.

* Ps. 31, 2. 3.

2. Według sprawiedliwości twęj wybaw mię, i wyrwi mię; nakłoń ku mnie ucha twego, i zachowaj mię.

3. Bądź ni skałą mieszkania, gdziebym zawždy uchodził; przykazales, * aby mię strzeżono; boś ty skałą moią i twirdzą moią.

* Ps. 91, 11. Matt. 4, 6. Luk. 4, 10.

4. Boże mój! wyrwi mię z ręki niezbożnika, z ręki przewrotnego i gwałtownika;

5. Albowiem ty oczekiwaniem moim, Panie! Panie! nadzieio moia od mlodości moiey.

6. Na tobie polegał zaraz z żywota; tyś mię wywiódł z żywota matki mojej; w tobie chwala * moia zawždy.

* 5 Moj. 10, 21. 1 Kor. 4, 21.

7. Iako dziwowisko byłem u wielu; wszakże tyś jest mocną nadzieją moją.

8. Niechay będą napełnione usta moje chwałą twoją, przez cały dzień sławą twoją.

9. Nie odrzucayże mię w starości mojej; gdy ustanie siła moia, nie opuszczay mię.

10. Albowiem mówili nieprzyjaciele moje przeciwko mnie, a ci, którzy czyhali na duszę moją, radę uczynili społem,

11. Mówiąc: Bóg go opuścił, gońcież go, a poimaycie go; boć niema, ktoby go wyrwał.

12. Boże! nie oddalayże się ode mnie; o Boże mój! pospieszże się na ratunek mój.

13. Niechże będą * zawstydzeni, niech zgina przeciwnicy duszy mojej; niech będą okryci zelżywością i wstydem, którzy mi szukają złego.

* Ps. 34, 4. Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.

14. Aleć ia zawždy oczekiwać będę, a tym więcej rozszerzę chwałę twoją.

15. Usta moje opowiadać będą sprawiedliwość twoją, cały dzień zbawienie twoje, aczkolwiek liczby jego nie wiem.

16. Przystąpię do wysławiania wszelakięj mocy Pana panującego, będę wspominał własną sprawiedliwość twoją,

17. Boże! uczyłeś mię od młodości mojej, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoje.

18. A przetoż aż do starości i sędziwości nie opuszczay mię, Boże! aż opowiem ranię twoje temu narodowi, i wszystkim potomkom twoim.

19. Bosprawiedliwość twoją, Boże! wywyższona jest, czynisz zaiste rzeczy wielkie. Boże! któż jest podobien tobie?

20. Który, aczesz przepuścił na mię wielkie i ciężkie uciski, wszakże zasię do żywota przywracasz mię,

a z przepaści ziemskich zasię wywodziś mię.

21. Rozmnożysz dostojność moją, a zasię ucieszysz mię.

22. A ia też wysławiać cię będę na instrumenciech muzycznych, i prawdę twoją, Boże mój! będąc śpiewał przy harfie, o Święty Izraelski!

23. Rozradują się wargi moje, gdyć będę śpiewał, i dusza moia, którąć wykupił.

24. Nad to język mój będzie opowiadał przez cały dzień sprawiedliwość twoją; bo się zawstydzić, i hańbę odnieść musieli ci, którzy szukali nieszczęścia mego.

P s a l m LXXII.

I. Dawid przed śmiercią synowi Salomonowi i ludowi dobrych rzeczy od Boga żąda. II. Królestwa Chrystusowego sprawiedliwość, szerokość, sławę i trwałość opisawszy, Bogu dziękuje.

1. Salomonowi.

Boże! day Królowi sądy twoje, a sprawiedliwość twoją synowi królewskiemu.

2. Aby sądził lud twój w sprawiedliwości, a ubogie twoje w prawości.

3. Przyniosą góry ludowi pokój, * a pagórki sprawiedliwość.

* 1 Król. 4, 24.

4. Będzie sądził ubogie z ludu, a wybawi syny ubogiego; ale gwałtownika pokruszy.

5. Będą się bać ciebie, póki słońce i miesiąc trwać będzie, od narodu aż do narodu.

6. Iako zstępuje deszcz na pokoszoną trawę, a deszcz kropliasty skrapiający ziemię:

7. Tak sprawiedliwy zakwitnie za dni jego, a będzie obfitość pokoju, dokąd miesiąca stawa.

8. Będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki * aż do końca czyni ziemi.

* 1 Król. 4, 21.

9. Przed nim padać będą mieszkający na pustyniach, a nieprzyjaciele jego proch lizać będą.

10. Królowie od morza i z wysep dary mu przyniosą; Królowie Sebeyscy i Sabeyscy upominki oddadzą.

11. I będą mu się kłaniać wszyscy Królowie; wszyscy narodowie służyć mu będą.

12. Albowiem wyrwie ubogiego wołającego, i nędznego, który nie ma pomocnika.

13. Zmiłuię się nad ubogim, i nad niedostatecznym, a duszę nędznych wybawi.

14. Od zdrady i gwałtu wybawi duszę ich; bo droga jest krew ich przed oczyma jego.

15. I będzie żył, a dawać mu będą złoto Sabeyskie, i ustawicznie się za nim modlić będą, cały dzień błogosławić mu będą.

16. Gdy się wrzuci garść zboża do ziemi na wierzchu gór, zaszumi iako Liban urodzaj jego, a mieszczenie zakwitną iako zioła polne.

17. Imię jego będzie na wieki, pokład słońce trwa, dziedziczyć będzie imię jego, a błogosławić sobie w nim wszyscy narodowie wielbić go będą.

18. Błogosławiony Pan Bóg, Bóg Izraelski, który sam cuda czyni.

19. I błogosławione imię chwały jego na wieki, a niech będzie napełniona chwałą jego wszystka ziemia. Amen, Amen.

20. A tuć się kończą modlitwy Dawida, syna Isaiego.

P s a l m LXXIII.

I. Opomina, żeby nikt złym szczęścia nie zayrzał. II. Daie znać, że i onby się był za nimi unioś, by się był z słowa Bożego nie nauczył, że szczęście ich niewarowne. III. Do Boga się wraca, a na nim samym przestawać obiecuie.

1. Psalm Asafów.

Zaisteć dobry iest Bóg Izraelowi, tym, którzy są czystego serca.

2. Ale nogi moje mało się były nie potknęły, a blisko tego było, że mało nie szwankowały kroki moje,

3. Gdym był zawiścią poruszony przeciwko szalonym, widząc szczęście niepobożnych.

4. Bo nie miałem związków aż do śmierci, ale w całości zostawa siła ich.

5. W pracy ludzkiej nie są, a kaźni, iako inni ludzie, nie doznawiają.

6. Przetoż obtoczeni są pychą, iako łańcuchem złotym, a przyodziani okrutnością, iako szatą ozdobną.

7. Wystąpiły od tłustości oczy ich, a więcéy miał nad pomyślenie serca.

8. Rozpuścili się, i mówią złośliwie, o uciśnieniu bardzo hardzie mówią.

9. Wystawiają przeciwko niebu usta swe, a ięzyk ich krąży po ziemi.

10. A przetoż na to przychodzi lud jego, gdy się im wody już wierzchem leją,

11. Że mówią: Iakoż ma Bóg o tym wiedzieć? albo mali o tym wiadomość Naywyższy?

12. Albowiem oto, ci niezbożnymi będąc, miał pokój na świecie, i nabywają bogactw.

13. Próżno tedy w czystości chowam serce moje, a w niewinności ręce moje omywam.

14. Ponieważ mię cały dzień biją, a karanie cierpię na każdy poranek.

15. Rzekęli: Będę też tak o tym mówił, tedy rodzaj synów twoich rzecze, że im niepraw.

16. Chciałemci tego rozunem doścignąć, ale mi się tu trudno zdało;

17. Ażem wszedł do świątynicy Bożey, a tam porozumiał dokończenie ich.

18. Zaprawdęś ie na mieyscach ślikskich postawił, a podawasz ie na spusztoszenie.

19. Oto, iakoć przychodzą na spusztoszenie! niemal w okamgnieniu niszczęią i giną od strachu.

20. Są iako sen temu, co ocucil; Panie! gdy ie obudzisz, obraz ich lekce powążysz.

21. Gdy zgorztkło serce moje, a nerki moje cierpiały kłocie.

22. Zgłupiałem był, a nicem nie rozumiał, byłem przed tobą iako bydlę.

23. A wszakże zawżdy byłem z tobą; boś mię trzymał za prawą rękę moję.

24. Według rady swéy prowadź mię, a potym do chwały przyymiesz mię.

25. Kogożbym innego miał na niebie? I na ziemie oprócz ciebie w nikim innym upodobania nie mam.

26. Choć ciało moje, i serce moje

ustanie, iednak Bóg jest skałą serca mego, i działem moim na wieki.

27. Gdyż oto ci, którzy się odda-
laią od ciebie, zginą; wytracasz te,
którzy cudzołożą odstępowaniem od
ciebie.

28. Aleć mnie naleyjsza iest trzy-
mac się Boga; przetoż pokladam w
Panu panującym nadzieię moię, abym
opowiadał wszystkie sprawy iego.

P s a l m LXXIV.

I. O wybawienie Boga prosząc przy-
pomina przynierze, cuda i dobrodziey-
stwa iego przeszłe. II. złość i postępk
nieprzyiacioli opisuię. III. i na pomstę
przeciwko nim Pana Boga wzywa.

1. Pieśń wyuczaięca, podana
Asafowi.

Przeczęs nas, o Boże! do końca
odrzućil! Przeczę się rozpalila za-
palczywość twoia przeciwko owcom
pastwiska twego?

2. Wspomni na zgromadzenie two-
ie, któregoś sobie zdawna nabył i
odkupił, na pręt dziedzictwa twego,
na tę górę Syon, na któręy mieszkasz.

3. Pośpiesz się na srogie popu-
stoszenie; a iako wszystko pobu-
rzył nieprzyiaciel w świątynicy!

4. Ryczeli nieprzyiaciele twoi w
pośrząd zgromadzenia twego, a na
znak tego zostawili wiele chorągwi
swoich.

5. Za rycerza miano tego, który
się z wysoka z siekierą zanosil, rą-
biąc drzewo wiązania iego.

6. A teraz iuż z rzezania iego na
porząd siekierami i młotami tłuką.

7. Założyli * ogień w świątynicy two-
ięy, a obaliwszy na ziemię splugawili
przybytek imienia twego.

* 2 Król. 25, 9.

8. Mówil w sercu swoim: Zburz-
my ie pospołu; popalili wszystkie
przybytki Boże w ziemi.

9. Znaków naszych nie widziemy:
iuż niemasz Proroka, i niemasz mię-
dzy nami, któryby wiedział, póki to
ma trwać.

10. Dokądżeć; o Boże! przeciwnik
będzie uragać? izali nieprzyiaciel bę-
dzie bluźnil imię twoie aż na wieki?

11. Przeczę zstrzymywasz rękę
twoię? a prawicy swęz z znadza
swego cale nie dobędzies?

12. Wszakieś ty, Boże! zdawna
Królem moim; ty sprawuiesz hojne
zbawienie w pośrząd ziemi.

13. Tyś mocą twoią rozdzielił * mo-
rze, a potarłeś ulowy wielorybów
w wodach. * 2 Moy. 14, 21.

14. Tyś skruszył głowę Lewiatana,
daleś go za pokarm ludowi na puszczy.

15. Tyś przerwał źródła * i opoki;
tyś osuszył ** rzeki bystre.

* 2 Moy. 17, 5. 6. 4 Moy. 20, 11.

** Ioz. 3, 13.

16. Twócy iest dzień, twoia też
i noc; tyś uczynil światło i słońce.

17. Tyś założył wszystkie granice
ziemi; lato * i zimę tyś sprawil.

* 1 Moy. 1, 14. r. 8, 22.

18. Wspomniże na to, że nieprzyia-
ciel zelżył Pana, a lud szalony iako
uraga imieniowi twemu.

19. Nie podawayże téy kupie duszy
synogarlicy twoięy; na stadko ubo-
gich twoich nie zapominay na wieki.

20. Obeyrzy się na przynierze two-
ie; albowiem i nacyiemniwsze kąty
ziemi pełne iaskiń drapiestwa.

21. Niechayże nędznik nie obchodzi
z hańbą; ubogi i żebrak niechay
chwali inię twoie.

22. Powstańże, o Boże! uymiy się
o sprawę twoię; wspomni na po-
hańbienie twoie, które się dzieie od
szalonych na każdy dzień.

23. Nie zapominayże wykrzykania
nieprzyiacioli twoich, i huku tych, co
przeciwko tobie powstawaią, który
się ustawicznie sili.

P s a l m LXXV.

I. Dziękuje Bogu, iż go z przesłado-
wania Saulowego wyswobodzil. II. Slu-
buie, że po dostapieniu królestwa ono
chce rzadzić sprawiedliwie. III. Bogu
dzięki oddawać, złych powścięgać, a do-
brych szanować obiecuie.

1. Przednieyszemu śpiewakowi,
iako: Nie zatracay, psalm i pieśń
Asafowa.

2. **W**ysławiamy cię, Boże! wy-
sławiamy; bo bliskie imię twoię; opo-
wiadaią to dziwne sprawy twoie.

3. Gdy przyydzie czas ułożony, ia sprawiedliwie sędzić będę.

4. Rostała się ziemia, i wszyscy obywatele iéy; ale ia utwierdżę słupy iéy. Sela.

5. Rzekę szalonym: Nie szalicycie, a niepobożnym; Nie podnoście rogów.

6. Nie podnoście przeciwko Naywyższemu rogów swych, a nie mówcie krnąbrnie.

7. Bo nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie.

8. Ale Bóg, sędzia, tego poniża, a owego * wywyższa. * Dan. 5, 21.

9. Zaiste kielich jest w ręku Pańskich, a ten wina mętnego nalany; z tegoż nalewać będzie, tak że i drożdże jego wysą i wypiją wszyscy niepobożni ziemi.

10. Ale ia będę opowiadał sprawy Pańskie na wieki, będę śpiewał Bogu Iakubowemu.

11. A wszystkie rogi niezbożnikom postrącam; ale rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

P s a l m LXXVI.

I. Lud ludski Bogu dziękuje, że woyско Sennacherybowe przez Anioła poraził, i na łup podał. II. Do dziękczynienia iuszych upomina.

1. Przednieyszemu śpiewakowi na Neginoth, psalm i pieśń Asafowi.

2. Znaiony jest Bóg w Iudskiej ziemi, w Izraelu wielkie imię jego.

3. W Szalemie jest przybytek jego, a mieszkanie jego na Syonie.

4. Tanci połamał ogniste strzały luków, tarczą, i miecz, i woynę. Sela.

5. Zacnyes się stał i dostojnym z gór łupiestwa.

6. Ci, którzy byli serca męznego, podani są na łup, zasnęli snem swoim, nie znaleźli mężni rycerze siły w ręku swych.

7. Od gromienia twego, o Boże Iakubów! twardo zasnęli i wozy i konie.

8. Tyś jest, ty bardzo straszliwy; i któż jest, coby się ostał przed obliczem twoim, gdy się zapali gniew twój?

9. Gdy z nieba dawasz słyszeć sąd swój, ziemia się lęka i ucicha;

10. Gdy Bóg na sąd powstawa aby wybawił wszystkie pokorne na ziemi. Sela.

11. Zaiste i gniew człowieczy chwalić cię musi, a ty ostatek zagniewania skrocisz.

12. Słuby * czyńcie, a oddawaycie ie Panu Bogu waszemu wszyscy; którzyście około niego, wszyscy przyńście dary straszennu. * Ps. 61, 9.

13. Onci odeymie ducha Książętom, a on jest na postrach Królom ziemskim.

P s a l m LXXVII.

Naucza, że pobożni w utrapieniach dusznych i cielesnych cieszyć się mają przykładami łaski, dobrośliwości, zlitowania i cudów Pańskich, a osobliwie wybawieniem ludu z Egiptu i przez puszcza prowadzeniem.

1. Przednieyszemu śpiewakowi dla Iedytuna psalm Asafów.

2. Głos mój podnoszę do Boga, kiedy wołam; głos mój podnoszę do Boga, aby mię wysłuchał.

3. W dzień utrapienia mego szukałem Pana: wyciągałem w nocy ręce moje bez przestania, a nie dała się ucieszyć dusza moja.

4. Wspominałem na Boga, * a trwożyłem sobą; rozmyślałem, a utrapieniem ściśniony był duch mój. Sela. * Izai. 26, 16.

5. Zatrzymywałeś oczy moje, aby czuły; potartym był, ażem nie mógł mówić.

6. Przychodziły mi na pamięć dni przesze i lata dawne.

7. Wspominałem sobie na śpiewanie moje; w nocym w sercu swém rozmyślał, i wywiadał się o tym duch mój, mówiąc:

8. Izali mię na wieki odrzuci Pan, a więcéy mi iuż łaski nie ukaże?

9. Izali do końca ustanie miłosierdzie jego, i koniec weźmie słowo od rodzaju aż do rodzaju? Izali zapomniał Bóg, zmiłować się?

10. Izali zatrzymał w gniewie litości swoje? Sela.

11. I rzekłem: Toć jest śmierć moia; wszakże prawica Naywyższego uczyni odmianę.

12. Wspominać sobie będę na sprawy Pańskie, a przypominać sobie będę dziwne sprawy twoje, zdawna uczynione.

13. I będę rozmyślał o wszelkiem dziele twoim, i o uczynkach twoich będę mówił:

14. Boże! święta jest droga twoja. Któryż Bóg jest tak wielki, iako Bóg nasz?

15. Tyś jest Bóg, który czynisz cuda; podałeś do znajomości między narody moc twoję.

16. Odkupiłeś ramieniem twoim lud swój, syny Iakubowe i Iózefowe. Sela.

17. Widziały cię * wody, o Boże! widziały cię wody, i ulewały się, i wrzyszyły się przepaści.

* 2 Moy. 14, 21.

18. Obloki wydały powodzi; niebiosy wydały gromy, a strzały twoje tam i sam biegały.

19. Huczało grzmienie twoje po obłokach, błyskawice oświeciły okrag ziemi, ziemia się wzruszyła i zatrzęsała.

20. Przez morze była droga twoja, a ścieżki twoje przez wody wielkie, wszakże śladów twoich znać nie było.

21. Prowadziłeś lud twój, iako stado * owiec, przez rękę Moyżesza i Aarona.

* 2 Moy. 14, 15. Ps. 78, 52. Ps. 80, 2.

P s a l m LXXVIII.

I. Izraelczyki upomina do uważania nauki od Boga podanej i zaleconey, a od przodków ich pogardzoney. II. Wylicza dobrodzieystwa Boże, pokazane w wywiedzeniu z Egiptu i na puszcy, i w tym, że odrzuciwszy dziesięcioro pokoleń, ludę i dom Dawidów sobie obrał, w którym kapłaństwo, i królestwo Pana Chrystusa postanowił.

1. Pieśń wyuczająca, podana Asafowi.

Słuchaj, ludu mój! zakonu mego; nakłońcież uszu swych do słów ust moich.

2. Otworzę w podobieństwo usta

* moje, a będę opowiadał przypowiadstki starodawne.

* Ps. 49, 3. Matt. 13, 35.

3. Cośmy słyszeli, i poznali, i co nam oycowie nasi opowiadali,

4. Nie zataimy tego przed synami ich, którzy przyszłym potomkom swoim opowiadać będą chwały Pańskie, i moc iego, i cuda iego, które czynił.

5. Bo wzbudził świadectwo w Iakubie, a zakon wydał w Izraelu; przykazał * oycom naszym, aby to do wiadomości podawali synom swoim,

* 5 Moy. 4, 9. r. 6, 7.

6. Aby poznał wiek potomny, synowie, którzy się narodzić mieli, a oni zaś powstawszy aby to opowiadali synom swoim;

7. Aby pokładali w Bogu nadzieję swoję, a nie zapominali na sprawy Boże, ale strzegli przykazań iego;

8. Aby się nie stali iako oycowie ich narodem odpornym i nieposłusznym, narodem, który nie wygotował serca swego, aby był wierny Bogu duch iego.

9. Albo iako synowie Efraimowi * zbrojni, którzy, choć umieli z łuku strzelać, wszakże w dzień wojny tyl podali.

* 1 Kron. 7, 11.

10. Bo nie przestrzegali przymierza Bożego, a według zakonu iego zbraniali się chodzić.

11. Zapomnieli na sprawy iego, i na dziwne dzieła iego, które im pokazywał.

12. Przed oycami ich czynił cuda w ziemi Egipskiéy, na polu Soan.

13. Rozdzielił * morze, i przeprowadził ie, i sprawił, że stanęły wody iako kupa.

* 2 Moy. 14, 21. r. 15, 8.

14. Prowadził * ie w obłoku we dnie, a każdéy nocy w iasnym ogniu.

* 2 Moy. 13, 21. Ps. 105, 39.

15. Roszczył * skały na puszcy, a napał ie, iako z przepaści wielkich.

* 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11. Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4.

16. Wywiódł strumienie z skały, a uczynił, że wody ciekły iako rzeki.

17. A wszakże oni przyczynili grzechów przeciwko niemu, a wrzyszyli Naywyższego na puszcy do gniewu;

18. I kusili Boga w sercu swém, żądając pokarmu według lubości * swojej. * 4 Moy. 11, 4.

19. A mówili przeciwko Bogu temi słowy: Izali może Bóg zgotować stół na tój puszczy?

20. Oto, uderzył w skałę, a wypłynęły wody, i rzeki wezbrały; izali też będzie mógł dać chleb? Izali nagotuje mięsa ludowi swemu?

21. Przetoż usłyszawszy * to Pan, rozgniewał się, a ogień się zapalił przeciw Iakubowi, także i popędliwość powstała przeciw Izraelowi. * 4 Moy. 11, 1.

22. Przeto iż nie wierzyli Bogu, a niemieli nadziei w zbawieniu jego;

23. Choć był rozkazał obłokom z góry, i forty niebieskie otworzył,

24. I spuścił im iako deszcz mannę * ku pokarmowi, a pszenicę niebieską dał im.

* 1 Moy. 16, 14. 4 M. 11, 7. Ian. 6, 31. 1 Kor. 10, 3

25. Chleb moczarów iadł człowiek, a zesłał im pokarmów do sytości.

26. Obrócił wiatr ze wschodu na powietrzu, a przywiódł mocą swą wiatr z południa;

27. I spuścił na nie mięso iako proch, a ptastwo skrzydłaste iako piasek morski;

28. Spuścił ie w pośród obozu ich, wszędy około namiotów ich.

29. I iedli, a nasyceni byli hoynie, i dał im czego żądali.

30. A gdy ieszcze nie wypełnili żadości swéy, gdy ieszcze pokarm był w usciech ich: * 4 Moy. 11, 33.

31. Tedy zapalczywość Boża przypadła * na nie, i pobił tłuste ich, a przedniejsze z Izraela poraził.

* 4 Moy. 11, 33. 1 Kor. 10, 4.

32. Ale w tém wszystkiém ieszcze grzeszyli, i nie wierzyli cudom jego,

33. Przetoż sprawił, że marnie dokonali dni swoich, i lat swoich w strachu,

34. Gdy ie tracił, ieżliże go szukali, i nawrócili się, a szukali z rana Boga,

35. Przypominając sobie, iż Bóg był skałą ich, a Bóg naywyższy odkupicielem ich.

36. (Aczkolwiek pochlebiali mu

usty swemi, i ięzykiem swoim kłamałi mu.

37. A serce ich nie było szczere przed nim, ani wiernymi byli w przymerzu jego.)

38. On iednak będąc miłosierny odpuszczał nieprawości ich, a nie zatracił ich, ale częstokroć odwracał gniew swóy, a nie pobudzał wszystkiego gniewu swego;

39. Bo pamiętał, że są ciałem, wiatrem, który * odchodzi, a nie wraca się zaś. * Iak. 4, 14.

40. Iako go często drażnili * na puszczy, i do boleści przywodzili na pustyniach? * 4 Moy. 14, 22.

41. Bo coraz kusili Boga, a Świętemu Izraelskiemu granice zamierzali.

42. Nie pamiętali na rękę jego, i na on dzień, w który ie wybawił z utrapienia;

43. Gdy czynił w Egipcie znaki swoje, a cuda swe na polu Soan;

44. Gdy obrócił w krew * rzeki ich, i strumienie ich, tak że z nich pić nie mogli. * 2 Moy. 7, 20.

45. Przepuścił na nie rozmaite * muchy, aby ie kąsały, i żaby, ** aby ie gubiły;

* 2 Moy. 8, 24. ** 2 Moy. 8, 6.

46. I dał chrząszczom * urodzaie ich, a prace ich szarańczy.

* 2 Moy. 10, 13.

47. Potłukł gradem * szczepy ich, a drzewa leśnych fig ich gradem lodowym. * 2 Moy. 9, 23. 25.

48. I podał gradowi bydło ich, a majątność ich węglu ognistemu.

49. Posłał na nie gniew zapalczywości swoiey, popędliwość, i rozgniewanie, i uciśnienie, przepuściwszy na nie Anioły złe.

50. Wyprostował ścieszkę gniewowi swemu, nie zachował od śmierci duszy ich, i na bydło ich * powietrze dopuścił; * 2 Moy. 9, 6.

51. I pobił wszystko pierworodztwo * w Egipcie, pierwiastki mocy ich w przybytkach Chamowych;

* 2 Moy. 12, 29.

52. Ale iako * owce wyprowadził lud swóy, a wodził ie iako stado po puszczy. * 2 Moy. 12, 37.

53. Wodził ie w bezpiecześnie, w

tak że się nie lękali, (a nieprzyjaciół ich okryło * morze,) * 2 Moy. 14, 27, 28.

54. Aż ie przywiódł do świętęj granicy swoiēy, na onę górę, który nabyła prawica iego.

55. I wyrzucił przed twarzą ich narody, i sprawił, że im przyszły na sznur dziedzictwa ich, a żeby mieszkaly w przybytkach ich pokolenia Izraelskie.

56. A wszakże przecię kusili i drażnili Boga najwyższego, a świadectwa iego nie strzegli:

57. Ale się odwrócili, i przewrotnie się obchodzili, iako i oycowie ich; wywrócili się iako łuk omylny.

58. Bo go wzruszyli do gniewu wyżynami swemi, a rytymi bałwanami swymi pobudzili * go do zapalczywości. * 5 Moy. 32, 16.

59. Co słyszac Bóg rozgniewał się, i zbrzydził sobie bardzo Izraela,

60. Tak że opuściwszy * przybytek w Sylo, namiot, który postawił między ludźmi, * 1 Sam. 4, 11.

61. Podał w niewolą moc swoię, i sławę swoię w ręce nieprzyjacielskie.

62. Dał pod miecz lud swōy, a na dziedzictwo swoje rozgniewał się.

63. Młodzieńce iego ogień pożarł, a panienki iego nie były uczczone.

64. Kapłani iego * od miecza polegli, a wdowy iego nie plakały. * 1 Sam. 4, 11.

65. Lecz potym ocucił się Pan iako ze snu, iako mocarz wykrzykający od wina.

66. I zaraził nieprzyjaciół swoje * na posładkach, a na wieczną hańbę podał ie. * 1 Sam. 5, 6. r. 6. 4.

67. Ale choć wzgardził namiotem Iózefowym, a pokolenia Efraimowego nie obrał,

68. Wszakże obrał pokolenie Iudowe, i górę Syon, którą unilował.

69. I wystawił sobie iako pałac wysoki świątnicę swoię, iako ziemię, którą ugruntuwał na wieki.

70. I obrał Dawida, * sługę swego, wzięwszy go z obór owczych; * 1 Sam. 16, 14. 2 Sam. 5, 2.

71. Gdy chodził za owcami kotnemi przyprowadził go, aby pasł * Iakuba, lud iego, i Izraela, dziedzictwo iego; * 2 Sam. 5, 2. 1 Kron. 11, 2.

72. Który ie pasł w szczerości serca swego, a w rostopności rąk swoich prowadził ie.

P s a l m LXXIX.

I. Żydowie przed Panem zgwałcenie kościoła i zburzenie miasta oplakiwając, II. proszą, aby ich Bóg dla imienia swego wybawił. III. za co mu oni wdzięczność obiecuja.

1. Psalm podany Asafowi.

O Boże! wtargnęli Poganie w dziedzictwo twoie, splugawili kościół twój święty, obrócili Ieruzalem * w kupy gruzu. * 2 Król. 25, 9.

2. Dali trupy sług twoich na pokarm ptastwu powietrznemu, ciała świętych twoich bestyom ziemskim.

3. Wylali krew ich iako wodę okolo Ieruzalemu, a nie był, ktoby ie pochował.

4. Staliśmy się * pohańbieniem u sąsiadów naszych; śmiechowiskiem i igrzyskiem u tych, którzy są okolo nas. * Ps. 44, 11.

5. Dokądże, o Panie? azaż na wieki gniewać się będziesz? a iako ogień pałac będzie * zapalczywość twoia? * Ps. 89, 47.

6. Wylili gniew twój * na Pogany, którzy cię nie znają, i na królestwa, które imienia twego nie wzywają. * Ier. 10, 25.

7. Albowiemci pożarli Iakuba, a mieszkanie iego spustoszyli.

8. Nie wspominayże * nam przeszłych nieprawości naszych; niech nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoie, bośmy bardzo znędzeni. * Izai. 64, 9.

9. Wspomóżże nas, o Boże zbawienia naszego! dla chwały imienia twego, a wyrwi nas, i bądź miłosciw grzechom naszym dla imienia twego.

10. Przeczżeby mieli mówić Paganie: Gdzież iest Bóg ich? Bądź znacznym między Pogany przed oczyma naszymi dla pomsty krwi sług twoich, która iest wylana.

11. Niech przyydzie przed oblicze twoie narzekanie więźniów, a według wielkości ramienia twego zachoway ostatki tych, co są na śmierć skazani.

12. A odday sąsiadom naszym sie-

dmiorako na łono ich za pohańbienie ich, któreć uczynili, o Panie!

13. Ale my lud twój i owce pastwiska twego, będziemy cię wysławiali na wieki; od narodu do narodu będziemy opowiadać chwałę twoją.

P s a l m LXXX.

I. Lud się Bogu z postem i z płaczem modli o przywrócenie z niewoli Babilońskiej. II. Przypomina spustoszenie kiedyś kwitnącego kościoła Bożego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sosannim psalm świadectwa Asafowi.

2. **O** Pasterzu Izraelski! posłuchaj, który prowadzisz * Iózefa jako stado owiec; który siedzisz na Cherubinach, roziaśni się.

* Ps. 77, 21. Ps. 78, 52.

3. Wzbudź moc swoją przed Efraimem, i Beniaminem, i Manasesem, a przybądź na wybawienie nasze.

4. O Boże! przywróć nas, a roziaśni nad nami oblicze twoje a będziemy zbawieni.

5. Panie, Boże zastępów! dokądże się będziesz gniewał na modlitwę ludu swego?

6. Nakarmiłeś ie chlebem płaczu, i napoiłeś ie łzami miarą wielką.

7. Wystawiłeś nas na zwadę sąsiadom naszym a nieprzyjaciolom naszym, * aby sobie z nas śmiech stroili.

* Ps. 44, 14. Ps. 79, 4.

8. O Boże zastępów! przywróć nas, a roziaśni nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

9. Tyś macię winną z Egiptu przeniósł; wyrzuciłeś Pogany, a wsadziłeś * ią.

* Ps. 44, 32.

10. Uprzątnąłeś dla niéy, i sprawiłeś, że się rozkorzeniła i napelniła ziemię.

11. Okryte są góry cieniem iéy, a galezie iéy jako naywyższe cedry.

12. Rozpuściła latorośle swe * aż do morza, i aż do rzeki gałązki swe.

* Ps. 72, 8.

13. Przeczże tedy rozwalił płot winnicy, tak że ią szarpaia wszyscy, którzy mimo drogą idą?

14. Zniszczył ią wieprz dziki, a zwierz polny spasił ią.

15. O Boże zastępów! nawróć się

proszę, poyrzy z nieba, i obacz, a nawiedz tę winną macię;

16. Tę winnicę, którą * szczepila prawica twoja, i latoroślki, któreś sobie zmocnił.

* Izai. 5, 7.

17. Spalona iest ogniem, i wyrabana; ginie od zapalczywości oblicza twego.

18. Niech będzie ręka twoja nad mężem prawicy twoiéy, nad synem człowieczym, którego sobie zmocnił,

19. A nie odstąpimy od ciebie; zachowaj nas przy żywocie, a imienia twego wzywać będziemy.

20. O Panie, Boże zastępów! nawróćże nas zasię; roziaśni nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

P s a l m LXXXI.

I. Upomniawszy Dawid do chwały Pańskiej lud Boży, przypomina ciężkość Egipskie, i wybawienie z nich, II. powtarza zakon Boży, i nieposłuszeństwo ich przypomina. III. Karanie za to przypomniawszy do pokuty wieidzie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gitthyth, Asafowi.

2. **W**esoło śpiewajcie Bogu mocy naszéy; wykrzykajcie Bogu Iakubowemu.

3. Weźnicie psalm, przydajcie bęben, i wdzięczną harfę z lutnią.

4. Zatrąbcie w trąbę na nowiu miesiąca, czasu ułożonego, w dzień święta naszego uroczystego.

5. Albowiem iest postanowienie w Izraelu, prawo Boga Iakubowego.

6. Na świadectwo * w Iózefie wystawił ie, kiedy był wyszedł przeciw ziemi Egipskiéy, kędym słyisał ięzyk, którego nie rozumiał.

* 2 Moy. 23, 17.

7. Wybawiłem, mówi Bóg, od brzemienia ramię iego, a ręce iego od dźwignania kotłów uwolnione.

8. Gdyś mię * w ucisku wzywał, wyrwałem cię, i wysłuchałem cię w skrytości gromu, doświadczałem cię u ** wód poswarku. Sela.

* 2 Moy. 14, 10. ** 2 Moy. 17, 7.

9. Tedym rzekł: Słuchaj, ludu mój! a oświadcze się * przeciwko tobie, o Izraelu! będzieszli mię słyisał,

* 2 Moy. 20, 1, 2.

10. I nie będziesz miał boga cudzego, ani się będziesz kłaniał bogu obcemu;

11. (Albowiem Iam Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiéy;) otwórz usta twoie, a napełnić ie.

12. Ale lud mój nie usłuchał głosu mego, a Izrael nie przestał na mnie.

13. Przetoż puściłem ie za żądzami * serca ich, i chodzili za radami swemi. * Dzie. 14, 16.

14. Oby mię był lud mój posłuchał, a Izrael drogami moiemi chodził!

15. W krótkim zasię bym był nieprzyjaciół ich poniżył, a przeciw nieprzyjaciółom ich obróciłbym rękę swą.

16. Ci, którzy w nienawiści mają Pana, choć obłudnie, poddaćby się im musieli, i byłby czas aż na wieki.

17. I karmiłbym ie tłustością pszenicy, a miodem z opoki * nasyciłbym cię.

* 5 Moy. 32, 13.

P s a l m LXXXII.

I. Bóg złe sędzie gromi, rozkazując, aby tak ubogiemu, iako i panu sprawiedliwość czynili. II. Pokazuje, że za ich niemiejętnością Rzeczpospolita podwrócona bywa. III. Zatym Bogu samemu rząd i sprawiedliwość porucza.

1. Psalm Asafów.

Bóg stoi w zgromadzeniu Bożem a w pośród bogów sądzi i mówi:

2. Dokądże będziecie niesprawiedliwie sądzić, a osoby niebożników * przyjmować! Sela.

* 5 Moy. 1, 17. 2 Kron. 19, 6.

3. Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu, i sierotce; utrapionego i niedostatecznego usprawiedliwajcie.

4. Wyrwij chudzinę * i nędznego, a z ręki niepobożnéy wyrwicie go.

* Przep. 24, 33. Izai. 1, 17.

5. Lecz oni nic nie wiedzą, ani rozumieją; w ciemnościach ustawicznie chodzą, zaczym się zachwyiały wszystkie grunty ziemi.

6. Iam rzekł: Bogowieście, a synami Naywyższego wy wszyscy jesteście. * Ian. 19; 34.

7. A wszakże iako i inni ludzie

pomrzecie, a iako ieden z Książąt upadniecie.

8. Powstanże, o Boże! a sądz ziemię; albowiem ty dziedzicznie trzymasz wszystkie narody.

P s a l m LXXXIII.

I. Modli się o pomoc Bogu. II. Moc wojska Sennacherybowego; zamysły złe, i zbuntowanie się z Książęty opisuje. III. Prosi aby ie Bóg pokarał, i aobie przed wszystkimi chwaleb sprawił.

1. Pieśń i psalm Asafów.

2. **O** Boże! nie milczże, nie bądź iako ten, co nie słyszy, i nie chciéy się uspokoić, o Boże!

3. Bo się oto nieprzyjaciele twoi burzą, a ci, którzy cię w nienawiści mają, podnoszą głowę.

4. Przeciwko ludowi twemu wymyślili chytrą radę, a spiknęli się przeciw tym, których ty ochraniasz.

5. Mówiąc: Pójdźcie, a wytraćmy ie, niech nie będą narodem, tak żeby i nie wspomniano więcéy imienia Izraelskiego.

6. Albowiem spiknęli się iednomyślnie, i przymierze przeciwko tobie uczynili.

7. Namioty Edomeczyków, i Imaelczyków, Moabczyków, i Agareńczyków,

8. Giebalczyków, i Ammonitczyków, i Amalekitczyków, także Filiistyńczyków z tymi, którzy mieszkają w Tyrze;

9. Więc i Assyryccy złączyli się z nimi, będąc ramieniem synom Lotowym. Sela.

10. Uczynźże im tak iako * Madyńczykom, iako ** Sysarze, iako Iabinowi u potoku Cyson;

* Sędz. 7, 11. 25. ** Sędz. 4, 15.

11. Którzy są wygładzeni w Endor, stali się iako gnój na ziemi.

12. Obchodźże się z nimi, i z ich hetmany, iako z * Orebem, i iako z Zebą, i iako z Zebeem, i iako z Salmanem ze wszystkimi Książęty ich,

* Sędz. 7, 25. r. 8, 12. 21.

13. Bo rzekli: Posiádmny dziedzicznie przybytki Boże.

14. Boże mój; uczyńże ie iako koło, i iako źdźbło przed wiatrem.

15. Iako ogień, który las pali, i iako płomień, który zapala góry.

16. Tak ich ty wichrem twoim ści-gaj, a burzą twą zatrwoż ie.

17. Napelni twarzy ich pohańbie-niem, aby szukali imienia twego, Panie!

18. Niech będą zawstydzeni i ustra-szeni aż na wieki, a będąc pohań-bieni niech zaginają.

19. A tak niech poznaią, żeś ty, którego imię iest Pan, tyś sam nay-wyższym nad wszystką ziemią.

P s a l m LXXXIV.

I. Dawid od Absaloma wygnany do zboru Pańskiego pragnie. II. Szczęście tych, co sa w społeczności świętych opi-sanie. III. Prosi, żeby go Bóg wysłuchał, i w lasce swojej utwierdził.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gitthyth synom Korego psalm.

2. **O** iako są miłe przybytki twoje, Panie zastępów!

3. Żąda i bardzo tęskni dusza moja do sieni Pańskich; serce moje i ciało moje pochutniwa sobie do Boga żywego.

4. Oto i wróbel znalazł sobie domek, i iaskółka gniazdo swoje, gdzie pokłada ptaszęta swe, u ołtarzów twoich, Panie zastępów, Królu mój i Boże mój!

5. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu twoim; będą cię na wieki chwalić. Sela.

6. Błogosławiony człowiek, który ma siłę swoją w tobie, i w których sercu są drogi twoje.

7. Którzy idąc przez dolinę mor-wów, za źródło go sobie pokła-dają, i deszcz pożegnania przychodzi na nie.

8. I idą huf z hufem, a ukazują się przed Bogiem na Syonie.

9. O Panie, Boże zastępów! wysłuchaj modlitwę moją; przyymi w uszy twe, o Boże Jakubów. Sela.

10. O Boże, tarczy nasza! obacz, a weyrzy na oblicze pomazańca twego.

11. Albowiem lepszy iest dzień w sieniach twoich; niż gdzie indziej tysiąc; obrałem sobie raczey w progu siedzieć w domu Boga swego, niżeli mieszkać w przybytkach niezbo-żników.

12. Albowiem Pan Bóg iest słoń-cem i tarczą; tuć łaski i chwały Pan udziela, i nie odmawia co iest dobrego tym, którzy chodzą w nie-winności.

13. Panie zastępów! błogosławiony *człowiek, który ma nadzieję w tobie.
* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9.

P s a l m LXXXV.

I. Wierni w prześladowaniu Antyocho-wém przypominając dawną łaskę Pańska, o pohamowanie gniewu Boga proszą; II. Cieszą się, iż on ludowi swemu dogodzi napród doczesnymi potrzebami, a potom i duchownymi w zesłaniu na świat syna swego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi sy-nom Korego psalm.

2. **Ł**askęś, Panie! niekiedy poka-zował ziemi twojej; przywróciłeś zasię z niewoli Jakuba.

3. Opuściłeś nieprawość ludu twoiego, pokryłeś wszelki grzech ich. Sela.

4. Uśmierzyłeś wszystek gniew twój, odwróciłeś od zapalczywości popędliwość twoją.

5. Przywróć nas, o Boże zbawie-nia naszego: a uczyn wstręt gnie-wowi swemu przeciwko nam.

6. Izali na wieki gniewać się bę-dziesz na nas? a rościagniesz gniew twój od rodzaju do rodzaju?

7. Izali ty obróciwszy się nie oży-wisz nas, tak aby się lud twój rozra-dował w tobie?

8. Panie! okaż nam miłosierdzie twoje, a day nam zbawienie swoje.

9. Ale posłucham, co rzecze Bóg, on Pan mocny; zaiste mówi pokój do ludu swego, i do świętych swoich, byle się iedno zaś do głupstwa nie wracali.

10. Zaisteć bliskie iest zbawienie iego tym, którzy się go boją, a by-wać będzie chwala iego w ziemi naszey.

11. Miłosierdzie i prawda potkaią się z sobą; sprawiedliwość i pokój pocałują się.

12. Prawda z ziemi wyroście, a sprawiedliwość z nieba wyrzy.

13. Da też Pan i czesne dobra, a ziemia * nasza wyda owoc swój.

* Ioeł. 2, 19, 22.

14. Sprawi, że sprawiedliwość przed twarzą jego póydzie, gdy postawi na drodze nogi swoje.

P s a l m LXXXVI.

I. Prorok wybawienia z ciężkości żądając utraipenie swoje, Bożą dobroć i nieprzyaciół swych srogość opisuje. II. Prosi, aby go duchem i boiaźnią swoją rządził, i modlitwy jego wysłuchał.

1. Modlitwa Dawidowa.

Nakłoń, Panie! ucha twego, a wysłuchaj mię; homci nędzny i ubogi.

2. Strzeżże duszy moiéy, bom iest ten, którego ty miłujesz; zachowaj sługę twego, Boże mój! który ma nadzieję w tobie.

3. Zmiłuy się nademną, Panie! abwiem do ciebie na każdy dzień wołam.

4. Rozwesel duszę sługi twego; bo dociebie, o Panie! duszę swą podnoszę.

5. Boś ty, Panie! dobry * i litościwy, i wielce miłosierny wszystkim, którzy cię wzywają. * Ioeł. 2, 13.

6. Wysłuchayże, Panie! modlitwę moię, a posłuchay pilnie głosu proźby moiéy.

7. Wzywam cię w dzień ucisku mego; bo nię ty wysłuchasz.

8. Niemasz żadnego * podobnego tobie między bogami, a Panie! i niemasz takowych spraw, iako są twoie. * 5 Moy. 3, 24.

9. Wszyscy narodowie, któreś ty stworzył, przychodząc kłaniać się będą przed obliczem twoim, Panie! i wielbić będą imię twoie.

10. Boś ty iest wielki, a czynisz cuda; tyś sam iest Bogiem.

11. Naucz mię * Panie! drogi twoiéy, abym chodził w prawdzie twoiéy, a ustanów serce moje w boiaźni imienia twego;

* Ps. 25, 4. Ps. 27, 11.

12. A będę cie chwalił, Panie, Boże mój! ze wszystkiego serca mego, i będę wielbił imię twoie na wieki,

13. Ponieważ miłosierdzie twoie wielkie iest nademną, a tyś wyrwał duszę moię z dołu głębokiego.

14. O Boże! powstali hardzi przeciwko mnie, a rota okrutników szukała duszy moiéy, ci, którzy cię przed oczyma niemiają.

15. Ale ty, Panie, Boże silny i litościwy, i nierychły ku gniewu, i wielce miłosierny, i prawdziwy!

* 2 Moy. 34, 6. 4 Moy. 14, 18. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

16. Weyrzy na mię, a zmiłuy się nademną, dayże moc twoię sładze twemu, a zachoway syna służebnicy twoiéy.

17. Okaż mi znak dobroci twoiéy, aby to widząc ci, którzy mię mają w nienawiści, zawstydzeni byli, żeś mię ty, Panie! poratował, i pocieszylesz mię.

P s a l m LXXXVII.

Lud Boży po nawróceniu z Babilonu wysławia kościół i miasto Ieruzalemskie, iż ie Bóg umiłowal nad inne, a do niego pogańskie narody przez Pana Chrystusa powołać postanowif.

I. Synom Korego psalm i pieśń.

Fundament iego iest na górach świętych.

2. Umiłowal Pan bramy Syońskie nad wszystkie przybytki Iakubowe.

3. Sławne o tobie rzeczy powiadaia, o miasto Boże! Sela.

4. Wspomnę na Egipt, i na Babilon przed swymi znaioymi; oto, i Filistyńczycy, Tyryczycy, i Murzynowie rzeką, że się tu każdy z nich urodził.

5. Także i o Syonie mówić będą: Ten i ów urodził się w nim; a sam Naywyższy ugruntuie go.

6. Pan policzy narody, gdy ie popisować będzie, mówiąc: Ten się tu urodził. Sela.

7. Przetóż o tobie śpiewać będą z płasaniem wszystkie siły żywota mego.

P s a l m LXXXVIII.

I. Podawa sposób, iako się ma człowiek Bogu modlić w nieszczęściu swém.
II. Uskarża się, że go Bóg odrzucił, utrapienie swoje wyliczając.

1. Pieśń a psalm synów Korego przedniejszemu śpiewakowi na Machalat ku śpiewaniu, nauczający, (złożony) od Hetmana * Ezrahytczyka.

* 1 Kron. 4, 31. 1 Kron. 25, 5.

2. **P**anie, Boże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie.

3. Niech przyydzie przed oblicze twoje modlitwa moja; nakłoń ucha twego do wołania mego.

4. Bo nasycona iest utrapienia dusza moja, a żywot mój przybliżył się aż do grobu.

5. Poczytano mię między te, którzy zstępują do dołu; byłem iako człowiek bez wszelakiey mocy.

6. Policzony iestem między umarłymi; iestem iako pobici, leżący w grobie, na które więcęcy nie pamiętasz, którzy są od ręki twoiey wytraceni.

7. Spuściłeś mię w dół naygłębszy, do nacyciemniejszego i naygłębszego nieysca.

8. Doległa mię zapalczywość twoja, a wszystkimi nawałnościami tweimi przytłoczyłeś mię. Sela.

9. Dalekoś oddalił znajome moje odemnie, którymś mię bardzo obrzydził, a takim zawarty, że mi nie iza wynieść.

10. Oko moje zemdlało od utrapienia mego; wzywam cię, Panie! na każdy dzień, wyciągając do ciebie ręce moje.

11. Izali przed umarłymi cuda czynić będziesz? izali umarli powstaną, aby cię wysławiali? Sela.

12. Izali opowiadane będzie w grobie miłosierdzie twoie? a prawda twoja w zginieniu?

13. Izali poznają w ciemnościach cuda twoie? a sprawiedliwość twoię w ziemi zapamiętania?

14. Lecz ia, Panie! do ciebie wołam, a z poranku uprzeda cię modlitwa moja.

15. Przeczże, o Panie! odrzucasz

duszę moię, a zakrywasz oblicze twoie przedemną?

16. Ianci utrapiony, i prawie inż umierający od gwałtu; ponoszę strachy twoie, i trwożę sobą.

17. Powstał przeciwko mnie srogi gniew twój, a strachy twoie wytraciły mię.

18. Ogarniałą mię iako woda przez cały dzień; obtaczają mię gromadno.

19. Oddaliłeś odemnie przyjaciela i towarzysza, a znajomym moim iestem iako w ciemności.

P s a l m LXXXIX.

I. Prorok wielbi dobroć i prawdę Bożą na wszystkich rzeczach stworzonych, ale naybardziejęy kościołowi Bożemu oświadczoną. II. Przypomina zacne obietnice od Pana Dawidowi i potomstwu iego duchownemu, uczynione. III. O ziszczenie ich prosząc Pana chwali.

1. Nauczający (złożony) od Etana * Ezrahytczyka.

* 1 Król. 4, 31. 1 Kron. 15, 17.

2. **O** miłosierdziach Pańskich na wieki śpiewać będę; od narodu do narodu opowiadać będę usta swemi prawdę twoię.

3. Rzekłem bowiem: Miłosierdzie na wieki budowane będzie; na niebiesiach utwierdziłeś prawdę twoię, o któreys rzekł:

4. Postanowiłem * przymierze z wybranym moim; przysiągłem Dawidowi, słudze swemu,

* 2 Sam. 7, 11. 12. 13.

5. Że aż na wieki utwierdę nasienie twoie, a zbuduję od narodu do narodu stolicę twoię. Sela.

6. Przetóż, Panie! wysławiaią niebiosa cud twój, i prawdę twoię w zgromadzeniu świętych.

7. Albowiem któż na niebie * przyrównany może bydź Panu? kto podobień iest Panu między synami mocarów? * Ps. 86, 8.

8. I w zgromadzeniu świętych bardzo iest Bóg straszliwy, a straszny nadewszystkie, którzy są okolo niego.

9. Panie, Boże zastępów! któż iest iakoś ty, Pan mocny? bo prawda twoja iest okolo ciebie.

10. Ty panujesz nad nadętością morską; gdy się podnoszą nawałności * iego, ty je skrucasz.

* Ps. 107, 29. Matt. 8, 26.

11. Tyś potarł Egipt iako zranionego; mocą ramienia twego rozproszyłeś nieprzyjaciół twoie.

12. Twoiec są niebios, twoja też i ziemia; okrąg świata i pełność iego tyś * ugruntował.

* 1 Moy. 1, 1. Ps. 24, 1. Ps. 50, 2.

13. Tyś stworzył północy i południe; Tabor i Hermon śpiewają o imieniu twoim.

14. Ramię twoje mocne iest; można iest ręka twoja, a wywyższona iest prawica twoja.

15. Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy twojej; miłosierdzie i prawda uprzedzają oblicze twoje.

16. Błogosławiony lud, który zna dźwięk twój; Panie! w światłości oblicza twego chodzić będą.

17. W imieniu twoim weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twojej wywyższać się będą.

18. Boś ty iest chwała mocy ich, a za wolą twoją wywyższy się róg nasz.

19. Bo od Pana iest tarcza nasza, a od Świętego Izraelskiego Król nasz.

20. W on czas mówiąc w widzeniu do Świętego twego rzekłeś: Położyłem ratunek w ręku mocarza, wywyższyłem wybranego z ludu.

21. Znalazłem Dawida, * sługę mego; olekiem świętym pomazałem go.

* Dzie. 13, 22. 1 Sam. 16, 13.

22. Przetoż ręka moja będzie stała przy nim, a ramię moje posili go.

23. Nie uciśnie go nieprzyjaciół, a syn nieprawości nie utrafi go.

24. Bo potrę przed twarzą iego przeciwniki iego, a te, którzy go mają w nienawiści, porażę.

25. Nad to prawda moja i miłosierdzie moje z nim będzie, a w imieniu moim wywyższony będzie róg iego.

26. I położę na morzu rękę iego, i na rzekach prawicę iego.

27. On wołając rzecze: Tyś oyciec mój, Bóg mój, i skała zbawienia mego.

28. I a go też za pierworodnego wystawię, i za wyższego nad Królmi ziemi.

29. Na wieki mu zachowam miłosierdzie moje, a przymierze moje stale będzie przy nim.

30. I uczynię, że na wieki będzie trwało nasienie iego, a stolica iego iako dni niebios.

31. Ale iezliby synowie iego opuścili zakon mój, a w sędziach moich nie chodzili;

32. Iezliby ustawy moje splugawili, a przykazań moich nie przestrzegali;

33. Tedy nawiedzę * rozgą przestępstwo ich, a karaniem nieprawość ich.

* 2 Sam. 7, 14.

34. Ale miłosierdzia swego nie odejmę od niego, ani skłamam przeciw prawdzie mojej.

35. Nie splugawię przymierza mego, a tego, co wyszło z ust moich, nie odmienię.

36. Razem przysiągł przez świętobliwość moją, że nie skłamam Dawidowi,

37. A że nasienie iego zostanie * na wieki, a stolica iego iako słońce przedemną;

* 2 Sam. 7, 16. Łuk. 1, 33. Ian. 12, 34.

38. Iako miesiąc będzie utwierdzone na wieki, i iako świadkowie na niebie godnowierni. Sela.

39. Aleś go ty odrzucił i wzgardził; rozgniewałeś się na pomazańca twego.

40. Zrzuciłeś przymierze z sługą twoim; ztrąciłeś na ziemię koronę iego.

41. Roztargałeś wszystkie płoty iego, i basztyś iego rozwalił.

42. Szarpaia go wszyscy, którzy drogą mimo idą; pośmiewiskiem iest i sąsiadom swoim.

43. Wywyższyłeś prawicę przeciwników iego; uweseliłeś wszystkie nieprzyjaciół iego.

44. I ostrze miecza iego stępiłeś, a nie ratowałeś go w bitwie.

45. Zniosłeś ochędostwo iego, a stolicę iego uderzyłeś o ziemię.

46. Ukróciłeś dni młodości iego, a przydziałeś go hańbą. Sela.

47. Dokądże Panie! na wiekiż się kryć będziesz? także będzie * iako ogień pałac zapalczywość twoja?

* Ps. 79, 5.

48. Wspomniże na mię, iako krótki jest wiek mój; azaś próżno stworzył wszystkie syny ludzkie?

49. Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? któż wyrwie duszę swą z mocy grobu? Sela.

50. Gdzież są litości twoje dawne, o Panie! któreś przysiągł Dawidowi * w prawdzie swę? * 2 Sam. 7, 15.

51. Wspomni, Panie! na zelżywość sług twoich, a iakom ponosił wzgardę w zanadrzu swém od wszystkich narodów możnych.

52. Panie! iako urągali nieprzyjaciele twoi, iako urągali ścieszkom pomazańca twego.

53. Niech będzie błogosławiony Pan aż na wieki. Amen, Amen.

P s a l m XC.

I. Moyżesz lud Boży uważaniem łaski i przytomności Bożej cieszy, II. Opisuie żywota ludzkiego śmiertelność, przyczynę tego, gniew Boży za grzechy. III. Uskarża się, że mało ludzi swoich kondycją uważają. IV. Prosi Boga, aby lud swój rządził i sprawom jego błogosławił.

1. Modlitwa Moyżesza, męża Bózego.

Panie! tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu.

2. Pierwéy niżli góry stanęły, i niżliś wyształtował ziemię i okrąg świata, oto zaraz od wieku aż na wieki tyś iest Bogiem.

3. Ty znowu człowieka w proch obracasz, a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy.

4. Albowiem tysiąc * lat przed oczyną twemi są iako dzień wczorayszy, który przemiął, i iako straż nocna.

* 2 Piotr. 3, 8.

5. Powodnią porywasz ie; są iako sen, iako trawa, która z poranku roście.

6. Z poranku kwitnie i roście; ale w wieczór bywa pokoszona, i usycha.

7. Albowiem od gniewu twego ginie my, a popędliwością twoją iestęsnym przestraszeni.

8. Położyłeś nieprawości nasze przed sobą, tajne * występki nasze przed iasnością oblicza twego.

* Ps. 139, 4. 11. 12. Zyd. 4, 13.

9. Zkąd wszystkie dni nasze nagle przemieniają dla gniewu twego; iako słowa niszczenia lata nasze.

10. Dni wieku naszego iest lat siedmdziesiąt, a iezli kto dłuższy, lat ośmdziesiąt, a to, co naylepszego w nich, tylko kłopot i nędza, a gdy to pominię, tedy prędko odlatujemy.

11. Ale któż zna srogość gniewu twego? albo kto bojąc się ciebie zna zapalczywość twoją?

12. Nauczże nas obliczać dni naszych, abyśmy przywiedli serce do mądrości.

13. Nawróćże się, Panie! dokądże odwłaczasz? zlituyże się nad sługami twemi.

14. Nasyćże nas z poranku miłosierdziem twoim, tak abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze.

15. Rozweselże nas według dni, którycheś nas utrafił, według lat, którycheśmy doznali złęgo.

16. Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoja, a chwała twoja przy synach ich.

17. Niech będzie przyjemność Panna Boga naszego przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź między nami, sprawę rąk naszych utwierdź, Panie!

P s a l m XCI.

I. Wszystkich którzy w Bogu ufają, Prorok cieszy, iż ich Bóg złęgo uchwaja, i Anielską straż posła. II. Upewnia, że Pan tych, co go miłują, wyzwoleniem i sławą, modlitwem wysłuchaniem, i żywota przedłużeniem ucieszy.

Ten, który mieszka w ochronie Naywyższego, i w cieniu Wszzechmownego przebywać będzie.

2. Rzecze Panu: Nadzieia moja i zamek mój, Bóg mój, w nim nadzieię mieć będę.

3. Onci zaiste wybawi cię z sidła łowczego, i z powietrza nayiadowitszego.

4. Pierzem swém okryje cię, a pod

skrzydłami iego bezpiecznym będziesz; prawda iego tarczą i pukleżem.

5. Nie ulękiesz się strachu nonego, ani strzały latającej w dnie;

6. Ani zarazy morowej, która przechodzi w ciemności, ani powietrza morowego, które zatracą w południe.

7. Padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej; ale się do ciebie nie przybliży.

8. Tylko to oczyma twemi obaczysz, a nagrodę niepobożnych oglądasz.

9. Ponieważes ty Pana, który iest nadzieją moją, i Naywyższego za przybytek swój położył,

10. Nie potka cię nic złego, ani iaka plaga przybliży się do namiotu twego.

11. Albowiem Aniołom * swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.

* Ps. 71, 3. Matt. 4, 6. Łuk. 4, 10.

12. Na rękach nosić cię będą, byś snadź nie obrazil o kamień nogi twojej.

13. Po lwie, i po bazyliску deptać będziesz, lwie i smoka podepczesz.

14. Iż się we mnie, mówi Pan, rozkochał, wyrwę go, i wywyższę go, przeto iż poznał imię moje.

15. Będzie mię wzywał, a wysłucham go; Ia z nim będę w utraapieniu, wyrwę go, i uwielbię go.

16. Długością dni nasycę go, i okażę mu zbawienie moje.

P s a l m XCII.

1. Upomina do wysławiania Pana dla dziwnego rządu, i niedościgłych spraw iego. II. Otuchę czyni, że sprawiedliwy zakwitnie, i Pana chwalić będzie.

1. Psalm a pieśń na dzień sobotny.

2. **D**obra rzecz iest wysławiać Pana, a śpiewać imieniowi twemu, o Naywyższy!

3. Opowiadać z poranku miłosierdzie twoje, i prawdę twoją na każdą noc,

4. Na instrumencie dziesięci stro-

nach, na lutni, i na harfie z śpiewaniem.

5. Albowiemś mię rozweselił Panie! sprawami twemi; o sprawach rąk twoich śpiewać będę.

6. O iako wielmożne są sprawy twoje, Panie! bardzo głębokie są myśli twoje.

7. Człowiek bydłecy nie zna, a głupi nie zrozumiewa tego,

8. Iż wyrastaią niezbożnicy iako ziele, a kwitną wszyscy, którzy czynią nieprawość, aby byli wykorzeżnieni aż na wieki;

9. Ale ty, o Naywyższy! iesteś Panem na wieki.

10. Albowiem oto, nieprzyiaciele twoi Panie! albowiem oto, nieprzyiaciele twoi zginą; rozprożeni będą wszyscy, którzy czynią nieprawość.

11. Ale róg mój wywyższysz iako * jednorożców; pokropiony będę oleykiem świeżym.

* 4 Moy. 23, 22.

12. I uyrzy oko moje nieszczęście tych, co na mię czuhaią; o złońnikach, którzy powstawaią przeciwko mnie, usłyszą uszy moje.

13. Sprawiedliwy iako * palma zakwitnie, iako cedr na Libanie rozmnoży się. * Ps. 1, 3.

14. Wszczepieni w domu Pańskim, w sieniach Boga naszego zakwitną.

15. Nawet i w szędziwości przyniosą owoc, czerstwymi i zielonymi będą;

16. Aby to opowiadano, że uprzeymym iest Pan, skała moia, a że w nim niemasz żadnej nieprawości.

P s a l m XCIII.

Proroctwo o królestwie Pana Chrystusowym, w którym wielbi Boga, iż swoich od naziadzów nieprzyjacielskich broni.

Pan * króluie, oblekł się w dostojność; oblekł się Pan w możność, i przepasał się; utwierdził też okrag świata, aby się nie poruszył.

* Ps. 96, 10. 97, 1. 99, 1.

2. Utwierdzona iest stolica twoia przed wszystkimi czasy; tyś iest od wieczności.

3. Podniosły rzeki, o Panie! pod-

niosły rzeki szum swój; podniosły rzeki nawałności swoje.

4. Nad szum wielkich wód, nad mocne wały morskie mocniejszy jest Pan na wysokości.

5. Świadectwa twoje są bardzo * pewne; świętobliwość, Panie! jest domu twego ozdobą na wieczne dni.

* Ps. 119. 86. 128. 133. 140. 142. 151. 152.

P s a l m XCIV.

1. Dawid woła Boga na pomstę przeciwko złym, mowy i sprawy ich opisując. II. Upomina, żeby nie szaleli, gdyż Bóg wszystko widzi, słyszy, rozumie, a dobrych, acz je czasem ku ich dobru karze, nie opuszcza.

Boże * pomst! Panie Boże pomst! roziaśni się. * 5 Moy. 32, 35.

2. Podnieś się, o Sędzio wszystkiéj ziemi! a day zapłatę pysznym.

3. Dokądże niepobożni, Panie! dokądże niepobożni radować się będą?

4. Długoż będą świegotać, i hardziej mówić, chlubiąc się wszyscy, którzy czynią nieprawość?

5. Lud twój, Panie! trzeć, a dziedzictwo twoje trapić?

6. Wdowy i przychodnie mordować? a sierotki zabijać?

7. Mówiąc: Nie widzi tego Pan, ani tego rozumie Bóg * Iakubów?

* Ps. 10, 11. 59, 8.

8. Zrozumiesz, o wy bydłcy między ludźmi! a wy szaleni kiedyż zrozumiecie?

9. Izali ten, który szczepił ucho, nie słyszy? i który ukształtował oko, izali nie widzi?

10. Izali ten, który ćwiczy narody, nie będzie karał? który uczy człowieka umiętności.

11. Pan zna myśli ludzkie, iż są * szczerą marnością. * 1 Kor. 3, 20.

12. Błogosławiony jest mąż, którego ty ćwiczysz, Panie! a zakonu twego uczysz go.

13. Abyś mu sprawił pokój od złych dni, ażby był wykopany dół niezbożnikowi.

14. Albowiem nie opuści Pan ludu swego, a dziedzictwa swego nie zaniedba.

15. Ale aż ku sprawiedliwości

obróci się sąd, a za nim wszyscy serca uprzejmego.

16. Któżby się był zastawił za mną przeciwko złóżnikom? ktoby się był uiał o mię przeciwko tym, którzy czynią nieprawość?

17. By mi był Pan nie przybył na pomoc, małoby była nie mieszkała dusza moia w milczeniu. *

* Ps. 115, 17.

18. Iużem był rzekł: Zachwiała się noga moia; ale miłosierdzie twoie, o Panie! zatrzymało mię.

19. W wielkości utrapienia mego, we wnętrzościach moich, pociechy twoje rozweselały duszę moję.

20. Izali z tobą towarzyszy stolica nieprawości tych, którzy stanowią krzywdę miasto prawa?

21. Którzy się zbierają przeciwko duszy sprawiedliwego, a krew niewinną potępiają?

22. Ale Pan iest twierdzą moją, a Bóg mój skałą dufności moiej.

23. Onci obróci na nie nieprawość ich, a dla złości ich wytraci ie; wytraci ie Pan, Bóg nasz.

P s a l m XCV.

I. Dawid Izraelczyki upomina, aby Pana z wielmożności, z rządu wszystkich rzeczy, i z laskawego do siebie wezwania, wielbili. II. Od nieposłuszeństwa i uporu ie odwodzi.

Póydźcież, śpiewamy Panu; wykrzykamy skale zbawienia naszego.

2. Uprzedźmy oblicze iego z chwałą; psalmy mu śpiewamy.

3. Albowiem Pan iest Bóg wielki, i Król wielki nadewszystkie bogi.

4. W iegoż rękach są głębokości ziemi, i wierzchy gór iego są.

5. Iegoż iest morze, bo ie on uczynił; i ziemia, którą ręce iego ukształtowały.

6. Póydźcie, kłaniajmy się, a upadaymy przed nim; kłękajmy przed Panem, stwórzycielem naszym.

7. Onci iest zaiste Bóg nasz, a myśmy lud pastwiska iego, i owce rąk iego. Dziś, ieżli * głos iego usłyszycie, * Żyd. 3, 7. r. 4, 7.

8. Nie zatwardzajcież serca swego, iako w Meryba, a iako czasu kuszenia na puszczu.

9. Kiedy mię kusił oycowie wasi, doświadczyć mię, i widzieli sprawy moie.

10. Przez czterdzieści * lat miałem spór z tym narodem, i rzekłem: Lud ten błądzi sercem, a nie poznali dróg moich;

* 4 Moy. 14, 34.

11. Którymem przysiągł * w popędliwości moiej, że nie wnidą do odpoczynienia mego.

* 4 Moy. 14, 23. Żyd. 4, 3.

P s a l m XCVI.

Wszystkich wiernych z Żydów i z Poganów do ustawicznój Chrystusa Pana chwały upomina, dla tego, iż on jest Bogiem prawdziwym, i jest postanowiony sędzią wszystkiego świata.

Śpiewajcie * Panu pieśń nową; śpiewajcie Panu wszystka ziemio.

* 2 Kron. 16, 23.

2. Śpiewajcież Panu dobrorzeczenie imieniowi jego, opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego.

3. Opowiadajcie między narody chwałę jego, między wszystkimi ludźmi cuda jego.

4. Albowiem wielki Pan i wszelkié chwały godny, i straszliwy iest nad wszystkie bogi.

5. Wszyscy bowiem bogowie narodów są bałwani; ale Pan niebiosa uczynił.

6. Zacność i ochędostwo przed obliczem jego, moc i piękność w świątynicy jego.

7. Oddajcie Panu pokolenia narodów, oddajcie Panu chwałę i moc.

8. Oddajcie Panu chwałę imienia jego; przyniescie dary, a wnidźcie do sieni jego.

9. Kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości; niech się lęka oblicza jego wszystka ziemia.

10. Powiadajcie między Pogany: Pan króluie, a że i krąg świata utwierdzony będzie, tak aby się nie poruszył, a iż będzie sądził ludzi w sprawiedliwości.

* Ps. 93, 1. 97, 1. 99, 1.

11. Niech się weselą niebiosa, a niech płąsa ziemia; niech zaszumi morze, i co w nim iest.

12. Niech płąsają pola, i wszystko co iest na nich; tedy niech wykrzykają wszystkie drzewa lesne.

13. Przed obliczem Pańskiem; boć idzie, idzie zaiste, aby sądził * ziemię. Będzie sądził okrąg świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swoiej.

* Ps. 98, 9.

P s a l m XCVII.

1. Szerokość i sławę królestwa Mesyaszowego opisuje, stosując do niego chwałę onę, w której Bóg zakon podawał. II. Nacza, że on miał bałwochwalstwo zhańbić, kościół swój weselem napelnić, i dusze wiernych z rąk nieprzyjacielskich wydrzeć.

Pan * króluie; wyskakuy ziemio, a wesel się mnóstwo wysep.

2. Obłok i ciemność około niego; sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy jego.

3. Ogień przed obliczem jego idzie, a zapala w okół nieprzyjacioly jego.

4. Błyskawice jego oświecają okrąg świata, co widząc ziemia zadrzała.

5. Góry iako wosk rozplywają się przed obliczem Pańskiem, przed obliczem Pana wszystkiéj ziemi.

6. Niebiosa opowiadają * sprawiedliwość jego, a wszyscy narodowie oglądają chwałę jego.

* Ps. 19, 1.

7. Niechże będą * zawstydzeni wszyscy, którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach; kłaniajcież mu się wszyscy bogowie.

* 2 M. 20, 4. 3 M. 26, 1. 5 M. 5, 8.

8. To usłyszawszy Syon rozweseli się, a radować się będą córki ludzkie dla sądów twoich, Panie!

9. Albowiem ty Pan najwyższy na wszystkiéj ziemi, a bardzo wywyższony nad wszystkie bogi.

10. Wy, którzy miłujecie * Pana, miejcie zło w nienawiści; on strzeże świętych swoich, a z ręki niepobożnych wyrwa je.

* Amos. 5, 15. Rzym. 12, 9.

11. Światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzejmego serca.

12. Weselcie się sprawiedliwi w Panu, a wysławiajcie pamiętkę świętobliwości jego.

P s a l m XCVIII.

1. Triumf Pana Jezusa sławić każe, który mocą własną sobie i swym zbawienie sprawił, i Ewangelią narodom obiałwił. II. Upomina, żeby mu świat chwałę oddał.

1. Psalm.

Spiewajcie Panu pieśń * nową, bo dziwne rzeczy uczynił; dopomogła mu prawica jego, i ramię ** świętobliwości jego.

* Ps. 33, 3. ** Iza. 63, 5.

2. Obiałwił Pan * zbawienie swoje; przed oczyma Poganów oznajmił sprawiedliwość swoją. * Iza. 52, 10.

3. Wspomniał na miłosierdzie swoje, i na prawdę swoją przeciw domowi Izraelskiemu; oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego.

4. Spiewajże Panu wszystka ziemia; wykrzykajcie, a weselcie się, i śpiewajcie.

5. Graycie Panu na harfie; na harfie głosem przyspiewując.

6. Na trąbach i na kornetach krzykliwych głos wydawajcie przed Królem i Panem.

7. Niech zaszumi morze, i co w nim jest, okrąg świata, i mieszkający na nim.

8. Rzeki niech klaskają rękoma; góry wspólnie niech się rozradują.

9. Przed Panem, bo idzie sędzić * ziemię. On będzie sędził okrąg świata w sprawiedliwości i narody w prawość. * Ps. 96, 13.

P s a l m XCIX.

1. Izraelczyki upomina, aby Pana dla Duchownego królestwa jego, które między nie wysławiał, chwalili. II. Każe im o zachowanie tegoż królestwa prosić.

Pan króluie, niechże zadrzą narodowie; siedzi między Cherubinami, niechże się poruszy ziemia.

2. Pan na Syonie wielki, a wywyższony nad wszystkie narody.

3. Niech wysławiają imię twoje wielkie i straszne; albowiem święte jest.

4. Moc zaiste królewska miłuje sąd; albowiem ty ustanowił prawa; sąd i sprawiedliwość w Iakubie ty wykonywasz.

5. Wywyższajcie Pana Boga naszego, a kłaniajcie się u podnożka nóg jego; bo święty jest.

6. Moyżesz i Aaron między Kapłany jego, a Samuel między wzywającymi imienia jego wołali do * Pana, a on ich wysłuchał.

* 2 M. 32, 11. 4 M. 14, 13. 1 Sam. 12, 19.

7. W słupie obłokowym * mówił do nich; a gdy strzegli świadectw jego i ustaw, które im podał, * 2 M. 33, 9.

8. Panie, Boże nasz! tyś ie wysłuchiwał; Boże! bywałeś im miłosierdywym, i gdyś iekarał dla występku ich.

9. Wywyższajcie Pana, Boga naszego, a kłaniajcie się na górze świętej jego; albowiem święty jest Pan, Bóg nasz.

P s a l m C.

1. Wszystkich ludzi do wysławiania Boga pobudza II. dla tego, iż on nas stworzył, odkupił, i za swoje owieczki przyjął.

1. Psalm dla dziękczynienia.

Wykrzykajcie Panu wszystka ziemia!

2. Służcie * Panu z weselem, przychodźcie przed oblicze jego z radością, * Ps. 2, 11. 66, 2. 98, 4.

3. Wiedzcież, żeć Pan jest Bogiem; on uczynił nas, a nie my samych siebie, abysmy byli ludem * jego, i owcami pastwiska jego. * Ps. 95, 7.

4. Wnidźcież w bramy jego z wysławianiem, a do sieni jego z chwałami; wysławiajcież go, dobrorzeczcież imieniowi jego;

5. Albowiem dobry jest * Pan, na wieki trwa miłosierdzie jego, a od narodu aż do narodu prawda jego. * Ps. 73, 1.

P s a l m CI.

Dawid śluby Bogu czyni, że zostawszy Królem, chce go wielbić, i onemu służąc, prawy drogi naśladować, przewrotnę odrzucać, pysznych, zdrajców i kłamców nie cierpieć, a w wiernych się kochać.

1. Psalm samego Dawida.

O miłosierdziu i o sędzie śpiewać będę; tobie, o Panie! śpiewać będę. * Ps. 89, 2. 92, 2.

2. Ostrożnym będą na drodze uprzeméy, kiedy przydziesz do mnie; będę chodził ustawicznie w szczerości serca mego, w domu moim.

* 4 Moy. 12, 7. Żyd. 3, 2.

3. Nie położę przed oczy moje złéy rzeczy; każdą sprawę występników * mam w nienawiści, a nie chwyci się mnie.

* Ps. 139, 21.

4. Serce przewrotne * odstąpi odemnie, a o złe nie będę dbał. * Ps. 6, 9.

5. Tego, który * potajemnie obmawia bliźniego swego, wytnę; oczu wyniosłych, i serca nadętego nie będę mógł cierpieć.

* Ps. 15, 3.

6. Oczy moje obrócone będą na prawdomowne w ziemi, aby siadali zemną; kto chodzi drogą uprzemą, ten mi służyć będzie.

7. Nie będzie mieszkał w domu moim * zdrayca; ten, który mówi kłamstwo, nie ostoi się przed oczyma memi.

* Przyp. 13, 5.

8. Co poranek tracić będę wszystkie niezbożne na ziemi, abym tak wykorzenił z miasta Pańskiego wszystkie, którzy czynią nieprawość.

P s a l m CII.

I. Lud Boży do Boga wołając, Babilońskie ciężkości onem przekłada. II. Cieszy się, że Bóg ma godzineczkę, której ie wybawi. III. Prozbę czyni, żeby ich do końca nie niszczył.

1. Modlitwa utrapionego, gdy będąc w ucisku przed Panem wylewa żądość swojeę.

2. **P**anie! wysłuchay * modlitwę moię, a wołanie moje niechay przyydzie do ciebie.

* Ps. 143, 1.

3. Nie ukryway * oblicza twego przedemną; w dzień ucisku mego nakłoń ku mnie ucha twego; w dzień, którego cię wzywam, prędko mnie wysłuchay.

* Ps. 13. 2. 44, 25. 69, 18.

4. Albowiem niszczeią iako dym dni moje, a kości moje iako ogni-sko wypalone są.

5. Porażone iest iako trawa, i uwiędło serce moje, tak żem zapomniał iest chleba swego.

6. Od głosu wzdychania mego przylgnęły kości moje do ciała mego.

7. Stałem się podobnym pelika-

nowi na puszczy; iestem iako pu-hacz na pustyniach.

8. Czuię, a iestem iako wróbel samotny na dachu.

9. Przez cały dzień urągaia mi nie-przyjaciele moi, a naśmiewcy moi przeklinaiają mię.

10. Bo iadam popiół iako chléb, a napóy mój mieszam ze łzami,

11. Dla rozgniewania twego, i dla zapalczywości gniewu twego; albowiem podniosłszy mię porzuciłes mię.

12. Dni moje są iako cień * nacy-lony, a iam iako trawa uwiadł;

* Iob. 8, 9. r. 14, 1. 2. Ps. 109, 23. 144, 4.

13. Ale ty, Panie! trwasz na wieki, a pamiątka twoia od narodu do narodu.

14. Ty powstawszy zmiłuiessię nad Syonem; boć czas, żebyś się zlitował nad nim, gdyż przyszedł czas * naznaczony.

* 2 Kron. 36, 21. Ier. 29, 10.

15. Albowiem upodobało się sługom twoim kamienie iego, i nad prochem iego zmiłuią się;

16. Aby się bali Poganie imienia Pańskiego, a wszyscy Królowie ziemscy chwały twoięy,

17. Gdy pobudzie Pan Syon, i okaże się w chwale swoięy;

18. Gdy weyrzą na modlitwę poniżonych, nie gardząc modlitwą ich.

19. To zapiszą dla narodu potemnego, a lud, który ma byđz stworzony, chwalić będzie Pana.

20. Że weyrzał z wysokości świątnicy swoięy, że z nieba na ziemię poyrzał;

21. Aby wysłuchał wzdychania więźniów, i rozwiązał na śmierć skazane;

22. Aby opowiadali na Syonie imię Pańskie, a chwałę iego w Ieruzalemie,

23. Gdy się pospołu zgromadzą narodowie i królestwa, aby służyły Panu.

24. Utrapił w drodze siłę moię, ukrócił dni moich;

25. Ażem rzekł: Boże mój! nie bierz mię w połowie dni moich; od narodu bowiem aż do narodu trwaią lata twoie,

26. I pierwéy niżeliś założył ziemię niebios a dzieło rąk twoich.

27. One * pomina, ale ty zostawasz; wszystkie te rzeczy iako szata zwiotszeią, iako odzienie, odmienisz ie, i odmienione będą.

* Izai. 51, 6. Matt. 24, 35.

28. Ale ty tenżeś zawždy iest, a lata twoie nigdy nie ustana.

29. Synowie sług twoich u ciebie mieszkać będą, a nasienie ich zmocni się przed tobą.

P s a l m CIII.

Prorok wylicza dobrodzieystwa Pańskie. I. Własne: że mu Bóg grzechy odpuścił, w zeszości wieku czerstwości użyzczył. II. Pospolite: że się podeymuie ukrzywdzonych, woła swą ludowi obiawił, iest miłosierny, i złości iako oyciec dziatkom odpuszcza. III. Naucza, że go czcić powinne woyska Anielskie, do czego i duszę swą pobudza.

1. Psalm Dawidów.

Błogosław duszo moia Panu, i wszystkie wnętrzości moje imienio-wo iego świętemu.

2. Błogosławże duszo moia Panu, a nie zapominay wszystkich dobrodzieystw iego.

3. Który odpuszcza wszystkie nieprawości twoie; który uzdrowia wszystkie choroby twoie;

4. Który wybawia od śmierci żywot twój; który cię koronuje miłosierdziem i wielką litością;

5. Który nasycy dobrém usta twoie, a odnawia iako orła młodość twoię.

6. Pan czyni co sprawiedliwego iest, i sądy wszystkim uciśnionym.

7. Oznaymił drogiswe Moyżeszowi, a synom Izraelskim sprawy swoje.

8. Miłosierny * i litościwy iest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

* 2 Moy. 34, 6. 7. 4 Moy. 14, 18. 5 M. 5, 10. Nehem. 9, 17.

9. Nie będzie się na wieki wadzil, ani gniewu wiecznie chował.

10. Nie według grzechów naszych obchodzi się z nami, ani według nieprawości naszych odplaca nam.

11. Albowiem iako są niebiosy wysokie nad ziemią, tak iest utwierdzone miłosierdzie iego nad tymi, którzy się go boią.

12. A iako daleko iest wschód od zachodu, tak daleko oddalił od nas przestępstwa nasze.

13. Iako ma litość oyciec nad dziatkami, tak ma litość Pan nad tymi, którzy się go boią.

14. Onci zaiste zna, cośmy za ulepienie; panięta, żeśmy prochem.

15. Dni człowiecze są iako * trawa, a iako kwiat polny, tak kwitnie;

* Ps. 90, 5. Izai. 40, 6.

16. Gdy nań wiatr powienie, aliści go niemasz, ani go więcý pozna miejsce iego.

17. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków aż na wieki nad tymi, którzy się go boią, a sprawiedliwość iego nad syny synów,

18. Którzy strzegą przymierza iego, i pamiętaią na przykazania iego, aby ie czynili.

19. Pan na niebiesiech utwierdził stolicę; a królestwo iego nad wszystkimi panuie.

20. Błogosławciesz Panu Aniołowie iego mocni w sile którzy czynicie rozkazania iego, posłusznymi będąc głosowi słowa iego.

21. Błogosławcie Panu wszystkie woyska iego, słudzy iego, którzy czynicie wołą iego.

22. Błogosławcie Panu wszystkie sprawy iego na wszystkich miejscach panowania iego. Błogosław, duszo moia! Panu.

P s a l m CIV.

I. Dawid pobudziwszy duszę swą do uważania maiestatu Bożego, wszystkich rzeczy stworzonych początek i opatrowanie szeroko opisuje, II. chwałę za to Bogu wieczną obiecuie.

Błogosław, duszo moia! Panu. Panie, Boże mój! wielceś iest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokieś.

2. Przyodziales się * światłością iako szatą; rociagnales ** niebiosa iako oponę.

* 1 Moy. 1, 3. ** 1 Moy. 1, 6. 8.

3. Któryś zasklepił na wodach * pałace swoje; który używasz obłoków miasto wozów; który chodzisz na skrzydłach wiatrowych; * 1 M. 1, 7.

4. Który czynisz duchy posłami * swymi; ty czynisz sługi swe ogniem pałaiącym. * Żyd. 1, 7.

5. Ugruntowałeś ziemię na słupach iéy, tak że się nie poruszy na wieki wieczne.

6. Przepaścią jako szatą przyrodziłaś ją był, tak że wody stały nad górami.

7. Na zgromienie twoie rozbiegły się, a na głos pogromu twego prędko zuciekały.

8. Wystąpiły góry, zniżyły się doliny na miejsce, któreś im założył.

9. Zamierzyłeś im * kres, aby go nie przestępowały, ani się wracały na okrycie ziemi. * Iob. 38, 10. 11.

10. Który wypuszczasz źródła po dolinach, aby płynęły między górami.

11. A napóy dawały wszystkiemu zwierzowi polnemu; a z nich gaszą leśni osłowie pragnienie swoje.

12. Przy nich mieszka ptastwo niebieskie, a z pośród gałązek głos wydawa.

13. Który pokrapiasz góry z palców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycala ziemia.

14. Za twoją sprawą * roście trawa dla bydła, a ziola na pożytek człowieczy; ty wywodzisz chleb z ziemi. * Ps. 147, 8.

15. I wino, które uwesela * serce człowiecze, od którego się lśni twarz iako od oleiu; i chleb, który zatrzymywa żywot ludzki. * Sędz. 9, 13.

16. Nasycone bywaią i drzewa Pańskie, i cedry Libanu, których nasadził;

17. Na których ptacy gniazda swe maią, i bocian na iedlinach ma dom swój.

18. Góry wysokie dzikim kozom, a skały są ucieczką królikom.

19. Uczynił miesiąc * dla pewnych czasów, a słońce zna zachód swój. * 1 Moy. 1, 16.

20. Przywodziś ciemność, i bywa noc, w którą wychodzą wszystkie zwierzęta leśne.

21. Lwiewa ryczą do łupu, i szukaia od Boga pokarmu swego.

22. Lecz gdy słońce wznidzie, zaś

* się zgromadziają, i w iamacz swoich kładą się. * Iob. 37, 8.

23. Tedy wychodzi człowiek do roboty swojej, i do pracy swojej aż do wieczora.

24. O iakoż wielkie są * sprawy twoie, Panie! te wszystkie mądrześ uczynił, a napelniona iest ziemia bogactwem twoim. * Iob. 26, 14.

25. W morzu zaś wielkim i bardzo szerokiém, tam są płazy, któren niemasz liczby, i zwierzęta małe i wielkie.

26. Po nim okręty przechodzą, i wieloryb, któregoś ty stworzył, aby w nim igrał.

27. Wszystko to na cię * oczekiwą, abys im dał pokarm czasu swego. * Ps. 145, 15.

28. Gdy im dawasz, zbieraią; gdy otwierasz rękę twoię, nasycone bywaią dobrimi rzeczami.

29. Lecz gdy ukrywasz oblicze twoie, trwożą sobą; gdy odbierasz ducha ich, giną, i w proch się swój obracaią.

30. Gdy wysyłasz ducha twego, stworzone bywaią, i odnawiasz oblicze ziemi.

31. Niechayże będzie chwala Pańska na wieki; niech się rozweseli Pan w sprawach swoich.

32. On gdy weyrzy na ziemię, zadrzy; dotknie się gór, a zakurzają się.

33. Będę śpiewał Panu za żywota mego; będę śpiewał Bogu memu; póki mię stawa.

34. O nim będzie wdzięczna mowa moia, a ia się rozweselę w Panu.

35. Oby byli wytraceni grzesznicy z ziemi, a niezbożnych aby już niebyło! Błogosław, duszo moia! Panu. Halleluiah.

P s a l m CV.

I. Izraelczyki do wdzięczności przeciw Bogu i szukania łaski iego wzywają. II. dla tego, iż z nimi przymierze uczynił, a nieprzyiacioły ich pokarał, i inne im dobrodzieystwa pokazał.

Wysławiajcie * Pana; ogłaszajcie imię iego; opowiadajcie między narody sprawę iego.

* 1 Kron. 16, 8. Izai. 12, 4.

2. Spiewajcie mu, śpiewajcie mu psalmy, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego.

3. Chlubcie się imieniem świętym jego; niech się weseli serce szukających Pana.

4. Szukajcież Pana i mocy jego; szukajcie oblicza jego zawsze.

5. Przypominajcie sobie dziwy jego, które czynił, cuda jego i sądy ust jego,

6. Wy nasienie Abrahama, sługi jego! Wy synowie Jakubowi, wybrani jego!

7. Onci jest Pan Bóg nasz, po wszystkiży ziemi sądy jego.

8. Pamięta wiecznie na przymierze swoje: na słowo, które przykazał aż do tysiącznego pokolenia;

9. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę swą ** uczynioną Izaakowi.

* 1 Moy. 17, 2. ** 1 Moy. 26, 3.

10. Bo ie postanowił Jakubowi * za ustawę, a Izraelowi za umowę wieczną,

* 1 Moy. 28, 13.

11. Mówiąc: Tobie dam ziemię * Chananeyską za sznur dziedzictwa waszego;

* 1 Moy. 13, 15.

12. Kiedy ich był mały poczet, prawie mały poczet, a ieszcze w niéy byli przychodniami.

13. Przechodzili zaiste od narodu do narodu, a z królestwa do innego ludu;

14. Nie dopuszczał nikomu; aby im miał krzywdę czynić; nawet * karał dla nich i Króle, mówiąc:

* 1 Moy. 12, 17.

15. Nie tykajcie * pomazańców moich, a prorokom moim nie czyncie nic złego.

* 1 Kron. 16, 22.

16. Gdy przywołałszy głodu * na ziemię, wszystkę podporę chleba pokruszył.

* 1 Moy. 41, 57.

17. Posłał * przed nimi męża, który był za niewolnika przedany, to jest ** Iózefa;

* 1 Moy. 45, 5. ** 1 Moy. 37, 28.

18. Którego nogi pętami trafil, *

a żelazo ścisnęło ciało jego,

* 1 Moy. 39, 20.

19. Aż do onego czasu, gdy się o

nim wzmianka stała; mowa Pańska doświadczała go.

20. Posławszy * Król kazał go puścić; ten, który panował nad narody, wolnym go uczynił.

* 1 Moy. 41, 14.

21. Postanowił go * Panem domu swego, i Książęciem nad wszystką dzierzawą swoją,

* 1 Moy. 41, 40.

22. Aby władał i Książęty jego według zdania duszy swojej, i starców jego mądrości nauczał.

23. Potym wszedł Izrael do Egiptu, a Jakub był gościem w ziemi Chamowéy;

* 1 Moy. 45, 5, 6.

24. Gdzie rozmnożył Bóg lud swój * bardzo, i uczynił go możniejszym nad nieprzyjacioly jego.

* 2 M. 1, 7.

25. Odmienił serce * ich, iż mieli w nienawiści lud jego, a zmyślali zdrady przeciw sługom jego.

* 2 Moy. 1, 8, 11.

26. Posłał Moysesza, * sługę swego, i Aarona, którego obrał;

* 2 M. 3, 10.

27. Którzy im przedłożyli słowa * znaków jego, i cuda w ziemi Chamowéy.

* 2 Moy. 7, 9, 10.

28. Posłał ciemności, * i zaćmiło się, a nie byli odpornymi słowu jego.

* 2 Moy. 10, 21, 22.

29. Obrócił wody ich w krew, a pomorzył ryby w nich.

* 2 Moy. 7, 20.

30. Wydała ziemia ich mnóstwo * żab, i były w pałacach Królów ich.

* 2 Moy. 8, 6.

31. Rzekł, a przyszła rozmaita * mucha, i mszyce we wszystkich granicach ich.

* 2 Moy. 8, 17.

32. Dał grad miasto * deszczu, ogień pałacy na ziemię ich.

* 2 Moy. 9, 23.

33. Także potłukł winnice ich, i figi ich, a pokruszył drzewa w granicach ich.

34. Rzekł, a przyszła szarańcza, * i chrząszczów niezliczone mnóstwo;

* 2 Moy. 10, 13.

35. I pożarły wszelkie ziele w ziemi ich, a poiadły urodzaie ziemi ich.

36. Nawet pobił wszystko pierworodztwo * w ziemi ich, początek wszystkiży siły ich.

* 2 M. 12, 29.

37. Tedy ie wywiódł ze srebrem * i ze złotem, a nie był nikt słaby między pokoleniem ich.

* 2 Moy. 12, 35.

38. Radował się * Egipt, gdy oni wychodzili; albowiem był przypadł na nie strach ich. * M. 12, 33.

37. Rozpostarł obłok * na okrycie ich, a ogień na oświecanie nocy. * 2 Moy. 12, 21.

40. Na żądanie ich przywiódł przepiórki, * a chlebem niebieskim nasycił je. * 2 Moy. 16, 13.

41. Otworzył skałę, wypłynęły wody, a płynęły po suchych miejscach iako rzeka. * 2 Moy. 17, 6.

42. Albowiem wspomniął na słowo świętobliwości swojej, które rzekł do Abrahama, sługi * swego. * 1 Moy. 22, 16.

43. Przetóż wywiódł lud swój z weselem, a z śpiewaniem wybrane swoje.

44. I podał im ziemię Poganów, a posiadli prace narodów,

45. Aby zachowali ustawy jego, a prawa jego przestrzegali. Halleluiah.

P s a l m CVI.

I. Wierni Żydowie Bogu za niewymowne dobrodzieystwa jego dziękują. II. Proszą, żeby się zbawieniem jego ucieszyć mogli. III. Swoje, i przodków swoich występki, w Egipcie, na puszczy i w ziemi Chanaaneyjskiej popełnione, wyznawają.

1. Halleluiah.

Wysławiajcie * Pana; albowiem dobry, albowiem na wieki miłosierdzie jego.

* Ps. 107, 1. Ps. 118, 1. 136, 1.

2. Któż wysłowi niezmierną moc Pańską, a wypowie wszystkę chwałę jego?

3. Błogosławieni, którzy strzegą sądu, a czynią sprawiedliwość na każdy czas.

4. Pamiętaj na mię, Panie! dla miłości ku ludowi swemu, nawiedźże mię zbawieniem swoim.

5. Abym używał dobrego z wybranymi twoimi, a weselił się w radości narodu twego, i chlubił się współ z dziedzictwem twoim.

6. Zgrzeszyliśmy z oycy * swymi; niesprawiedliwieśmy czynili, i nieprawość popełniali. * Dan. 9, 5.

7. Oycowie nasi w Egipcie nie

zrozumieli cudów twoich, ani pamiętali na wielkość miłosierdzia twego; ale * odpornymi byli przy morzu czerwonym. * 2 Moy. 14, 11.

8. A wszakże ie wyswobodził dla imienia swego, aby oznaymil moc swoje.

9. Bo zgromił * morze czerwone, i wyszło, a przewiódł ie przez przepaści, iako przez puszcza. * 2 M. 14, 21.

10. A tak zachował ie od ręki tego, który ie miał w nienawiści, a wykupił ie z ręki nieprzyjacielskiej.

11. W tym okryły wody * tych, którzy ie ciążyły; nie został ani jeden z nich. * 2 Moy. 14, 27, 28.

12. A choć uwierzyli * słowom jego, i wysławiali chwałę jego; * 2 Moy. 14, 31.

13. Przecię prędko * zapomnieli na sprawę jego, i nie czekali na rady jego. * 2 Moy. 15, 24.

14. Ale zięci będąc chciwością * na puszczy kusili Boga na pustyniach. * 2 Moy. 16, 3.

15. I dał im czego żądali, a wszakże przepuścił suchoty * na nie. * 4 Moy. 11, 33.

16. Zatym gdy się wzruszyli * zawzięcia przeciw Moyżeszowi w obozie, i przeciw Aaronowi; świętemu Pańskiemu, * 4 Moy. 16, 2.

17. Otworzyła się * ziemia, i pożarła Datana, i okryła rotę Abironową, * 4 Moy. 16, 31.

18. I zapalił się ogień * na zebranie ich; płomień spalił niepobożne. * 1 Moy. 16, 35.

19. Sprawili i cielca * na Horebie, i kłaniali się bałwanowi lifemu. * 2 Moy. 32, 4.

20. I odmienili chwałę swą w podobieństwo wołu, iedzącego trawę.

21. Zapomnieli na Boga, wybawiciela swego, który czynił wielkie rzeczy w Egipcie;

22. Rzeczy dziwne w ziemi Chamonówy, rzeczy straszne przy morzu czerwonym.

23. Przetóż rzekł, że ie chciał wytracić, gdyby się był Moyżesz, wybrany jego, nie stawil * w onem rozerwaniu przed nim, a nie odwrócił popędliwości jego, aby ich nie tracił. * 2 Moy. 32, 11.

24. Wzgardzili téż ziemią pożądaną, nie wierząc słowu iego.

* 4 Moy. 14, 1. 2. 3.

25. I szemrząc w namiociech swoich, nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu.

26. Przeważ podniósł rękę swoją przeciwko nim, aby ie pobił na puszczy;

* 4 Moy. 14, 28. 29.

27. A żeby rozrzucił nasienie ich między Pogany, i rozproszył ie po ziemiach.

28. Zprzęgli się téż byli z bałwanem * Baalfegorem, a iedli ofiary umarłych.

* 4 Moy. 25, 3.

29. A tak drażnili Boga sprawami swemi, że się na nie oborzyła * plaga;

* 4 Moy. 25, 4. 5.

30. Aż się zastawił * Finees, a pomstę uczynił, i rozerwana iest ona plaga;

* 4 Moy. 25, 7.

31. Co mu poczytano ku sprawiedliwości od narodu do narodu, aż na wieki.

32. Znowu go byli wzruszyli do gniewu u wód Meryba, tak iż się źle działo i z Moyżeszem * dla nich.

* 4 Moy. 20, 11.

33. Albowiem rozdrażnili ducha iego, że wyrzekł co niesłuszna * usta swemi.

* 4 Moy. 20, 10.

34. Nad to nie wytracili onych narodów, o których im był Pan * powiedział.

* 5 Moy. 7, 2.

35. Ale pomieszawszy się z onymi narodami, nauczyli się spraw ich:

* Sędz. 1, 21.

36. I służyli bałwanom ich, które im były sidłem.

37. Albowiem diabłom ofiarowali * syny swoje, i córki swoje,

* 2 Król. 16, 3.

38. I wylewali krew niewinną, krew synów swoich, i córek swoich, które ofiarowali bałwanom rytym Chananeyskim, tak że splugawiona była ziemia oném krwi rozlaniem.

39. I zmazali się sprawami swemi, a cudzołożyli wynalazkami swymi,

40. Przeważ zapalwszy się Pan w popędlivosti przeciw ludowi swemu, obrzucił sobie dziedzictwo swoje,

41. I podał ie w ręce Poganom; a panowali nad nimi, którzy ie mieli w nienawiści;

42. I uciskali ie nieprzyjaciele ich, tak że poniżeni byli pod ręką ich.

43. Częstość iego * wybawiał; wszakże go oni wzruszali do gniewu radami swemi, zaczyn poniżeni byli dla nieprawości swoich. * Sędz. 2, 16.

44. A wszakże weyrzał na ucisk ich, i usłyszał wołanie ich.

45. Bo sobie wspomniał na przymierze * swoje z nimi, a żałował tego według wielkiéy litości swoiéy.

5 Moy. 30, 1. 2. 3.

46. Tak że im ziednał miłosierdzie przed oczyma wszystkich, którzy ie byli poimali.

47. Wybawże nas, Panie, Boże nasz! a zgromadź nas * z tych Poganów, abysmy wysławiali imię świętobliwości twoiéy, a chlubili się w chwale twoiéy.

* 1 Kron. 16, 35.

48. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki; na co niech rzecze wszystek lud: Amen, Halleluiah.

P s a l m CVII.

I. Upomina wszystkich do wielbienia Boga. II. Bo on ludzi z wygania i nędzy, i więzienia, z chorób, i z niebezpieczeństwa morskiego wybawia. III. Uskarża się, że mało tych, którzyby sprawy Bożéy mądrze uwawali.

Wysławiajcie * Pana; albowiem dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

* Ps. 106, 1. Ps. 118, 1. 136, 1.

2. Niech o tym powiedzą ci, którzych odkupił Pan, iako ie wykupił z ręki nieprzyjacielskiéy,

3. A zgromadził ie z ziem, od wschodu i od zachodu, od północy i od morza.

4. Błądzili po puszczy, po pustyni bezdrożnéy; miasta dla mieszkania nie znajdując,

5. Byli głodnymi i pragnącymi, aż w nich omdlewała dusza ich.

6. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoiéym, z ucisku ich wyrwał ie;

7. I prowadził ie drogą prostą, aby przyszedł do miasta, w którembysie mieszkali.

8. Niechayże wysławiają przed Pa-

nem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

9. Iż napoił duszę pragnącą, a duszę zgłodniałą napelnił dobrami.

10. Którzy siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, ściśnieni będąc nędzą i żelazem.

11. Przeto że byli odpornymi wyrokom Bożym, a radą Naywyższego pogardzili,

12. Dla czego poniżył biedą serce ich, upadli, a nie był, ktoby ratował.

13. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawiał ie.

14. Wywodził ie z ciemności, i z cienia śmierci, a zwiąski ich potargał.

15. Niechayże wysławiaią przed Panem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

16. Przeto że kruszy bramy miedziane, a zawory żelazne rąbi.

17. Szaleni dla drogi przewrotności swoiey, i dla nieprawości swéy utrapieni bywaią.

18. Wszelki pokarm brzydzy * sobie dusza ich, aż się przybliżaią do bram śmierci. * Iob. 33, 20.

19. Gdy wołaią do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia ie.

20. Posyła słowo swe, i uzdrawia ie, a wybawia ie z grobu.

21. Niechayże wysławiaią przed Panem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi;

22. I ofiarując ofiary chwały, niech opowiadaią sprawy iego z wesołem śpiewaniem.

23. Którzy się pławią na morzu w okrętach, pracuiący na wodach wielkich.

24. Cię widywaią sprawy Pańskie, i dziwy iego na głębi.

25. Iako iedno rzecze, wnet powstanie wiatr gwałtowny, a podnoszą się nawałności morskie.

26. Wstępną aż ku niebu, i zaśzstępną do przepaści, tak iż się dusza ich w niebezpieczeństwie rozplywa.

27. Bywaią miotani, a potaczaią się iako piiany, a wszystka umiętłość ich niszczeie.

28. Gdy wołaią do Pana w utra-

pieniu swoim, z ucisków ich wybawia ie.

29. Obroca burze w ciszą, tak że umilkną nawałności ich.

30. I weselą się, że ucichło; a tak przywodzi ie do portu požadanego.

31. Niechayże wysławiaią przed Panem miłosierdzie iego, a dziwne sprawy iego przed syny ludzkimi.

32. Niech go wywyższią w zgromadzeniu ludu, a w radzie starców niechay go chwala.

33. Obraca rzeki w pustynią, a potoki wód w suszą;

34. Ziemię urodzayną obraca w nieplodną dla złości tych, którzy w niéy mieszkaią.

35. Pustynie obraca * w ieziora, a ziemie suchą w strumienie wód.

* Izai. 41, 8.

36. I osadza w nich głodne, aby zakładali miasta ku mieszkaniu;

37. Którzy posiewaią pole, a sadzą winnice, i zgromadzaią sobie pożytek z urodzaiu.

38. Taki im on błogosławi, że się bardzo rozmnażaią, a dobytku ich nie umnieysza.

39. Ale podczas umnieyszeni i poniżeni bywaią okrucieństwem, nędzą, i utrapieniem,

40. Gdy wylewa wzgardę * na Książęta, dopuszczaiąc, aby błądzili ** po puszczy bezdrożnéy.

* Iob. 12, 21. ** Iob. 12, 24.

41. Onci nędznego * z utrapienia podnosi, i rozmnaża rodzinę iego iako trzodę. * 1 Sam. 2, 8. Ps. 113, 7. 8.

42. To widząc uprzeymi rozweselą się *, a wszelka nieprawość zatka ** usta swe. * Iob. 22, 19. ** Iob. 5, 16.

43. Ale któż iest tak mądry, aby to upatrował, i wyrozumiewał wszystkie litości Pańskie?

P s a l m CVIII.

I. Dawid Bogu dziękuje, iż go na królestwo wsadził. II. O zupełne otrzymanie królestwa prosi dla chwały Bożey, i wybawienia ludu. III. Krainy, które ieszcze posieć miał, wylicza.

I. Pieśń psalmu samego Dawida.

2. Gotowe iest serce * moie, Boże! śpiewać i wysławiać cię będę, także i chwala moia. * Ps. 57, 8.

3. Ocućże się lutnio i harfo, gdy na świtaniu powstawam.

4. Wysławiać cię będę między ludźmi, Panie! a będąc śpiewał między narody.

5. Albowiem większe jest nad niebios a miłosierdzie * twoje, i aż pod obłoki prawda twoja.

* Ps. 36, 6. 57, 11.

6. Wywyszcze się nad niebios a, o Boże! a nad wszystkę ziemię chwała twoja.

7. Niech będą wybawieni umiłowa ni twoi; zachowayże ie prawicą swoią, a wysłuchay mię.

8. Bóg mówił * przez świętobliwość swoię; dla tego się weselić będę, że rozdzielił Sychem, a dolinę Sukkot rozmierzę. * Ps. 60, 8.

9. Moieć iest Galaad, mój i Manases, a Efrain mocą głowy moiey, Iuda zakonodawca mój.

10. Moab iest miednicą do umywania mego, na Edoma porzucę obuwie moie; przeciwko Filistynom trąbić będę.

11. Któż mię zaprowadzi do miasta obronnego? Któż mię przywiedzie aż do ziemi Edomskię?

12. Izali nie ty, o Boże! których nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, o Boże! z woyski naszymi?

13. Dayże nam pomoc z ucisku; albowiem omylna iest pomoc ludzka.

14. W Bogu sobie mężnie poczynać będziemy, a on podepce nieprzyjacioly nasze.

P s a l m C I X.

I. Dawid w osobie swęy na Doegowę, a w figurze Chrystusa Pana, na ludaszowę zdradę się uskarża. II. Przeciwnikom swym, i potomstwu ich przekłętwa Bożego, a sobie poratowania od Boga żąda.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psaln Dawidów.

O Boże chwały moiey! nie milcz; 2. Bo się usta niepobożnego, i usta kłamliwe przeciwko mnie otworzyły; mówili przeciwko mnie ięzykiem kłamliwym,

3. A słowy iadowitemi ogarnęli mię,

walcząc przeciwko mnie bez wszelkię przyczyny.

4. Przeciwni mi się za miłość moię, chociaż się za nie modlił.

5. Oddawiają mi złem za dobre; a nienawiscią za miłość moię.

6. Postawże nad nim bezbożnika, a przeciwnik niech stoi po prawę ręce iego.

7. Gdy przed sądem stanie, niech wynidzie potępionym, a modlitwa iego niech się w grzech obróci.

8. Niech będą dni iego krótkie, a przełożęństwo * iego niech inny weźmie. * Dzie. 1, 20.

9. Niech dzieci iego będą sierotami, a żona iego wdową.

10. Niech będą biegunami i tula kami synowie iego, niech żebrzą, a niech żebrzą wychodząc z pustek swoich.

11. Niech lichwiarz załapi wszystko, co iest iego, a niech obcy rozchwycą pracę iego.

12. Niech nie będzie, ktoby mu miłosierdzie pokazał, niech nie będzie, ktoby się zmiłował nad sierotami iego.

13. Potomkowie iego niech z korzenia wycięci będą; w drugim pokoleniu niech będzie wygładzone imię ich.

14. Niech przydzie na pamięć nieprawość * przodków iego przed Panem, a grzech matki iego niechay nie będzie zgładzony. * 2 Moy. 20, 5.

15. Niech będą przed Panem ustawicznie, ażby wygładził z ziemi pamiętkę ich,

16. Przeto że nie pamiętał, aby czynił miłosierdzie, ale przesładował człowieka nędznego i ubogiego, a tego, który był serca utrapionego, chciał zamordować.

17. Ponieważ umiłował przekłętctwo, niechże przydzie na niego; niechciał błogosławieństwa, niechże będzie oddalone od iego.

18. A tak niech będzie obleczony w przekłętctwo, iako w szatę swoię; a niech wnidzie iako woda we wnętrznosci iego, a iako olęy w kości iego.

19. Niech mu to będzie iako płaszcz do przyodziania, a iako pas dla ustawicznego opasowania.

20. Takowa zapłata niech będzie przeciwnikom moim od Pana, i tym, którzy źle mówią przeciwko duszy moiéy.

21. Ale ty, Panie! o Panie! użyj nademną litości dla imienia twego; a iż dobre jest miłosierdzie twoie, wyrwijże mię.

22. Bómei ja jest ubogi i nędzny, a serce moje zranione jest w wnętrznościach moich.

23. Iako cień, który * ustępuje, uchodźcie muszę; zganiają mię iako szarańcza. * Ps. 102, 12.

24. Kolana moje upadają od postu, a ciało moje wychudło z tłustości.

25. Nad to stałem się im pośmiewiskiem; gdy mię widzą, kiwają głowami swemi.

26. Wspomóżże mię, o Panie, Boże mój! zachowaj mię według miłosierdzia swego,

27. Tak aby poznać mogli, iż to ręka twoja, a żeś ty, Panie! to uczynił.

28. Niechże oni przeklinają, ty błogosław; którzy powstałi, niech będą zawstyżeni, aby się weselił sługa twój.

29. Niech będą przeciwnicy moi w hańbę obleczeni, a niech się przyodzieją, iako płaszczem, zelżywością swoia.

30. Będę Pana wielce wysławiał usty swemi, a w pośród wielu chwalił go będę,

31. Przeto że stoi po prawéy stronie nędznemu, aby go wybawił od tych, którzy osądzią duszę iego.

P s a l m CX.

I. Dawid opisuie urząd królewski i kapłański syna Bożego; II. pokazuje skutki tego urzędu; i nad nieprzyaciółmi sławne zwycięstwo.

1. Psalm Dawidów.

Rzekł Pan * Panu memu: Siądź po prawicy moiéy, dokąd nie położę nieprzyaciół twoich podnożkiem nóg twoich.

* Matt. 22, 44. Mark. 12, 36. Łuk. 20, 42. Dzie. 2, 34. 1 Kor. 15, 25. Żyd. 1, 13.

2. Laskę mocy twoiéy pośle Pan z Syonu, mówiąc: Panuy w pośród nieprzyaciół twoich.

3. Lud twój będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa twego w ozdobie świętobliwości, a rozrodzi się plód twój z żywota iako rosa na świtanu.

4. Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchisedechowego.

* Ian. 12, 34. Żyd. 5, 6. r. 6, 20. r. 7, 17.

5. Pan po prawicy twoiéy potrze Króle w dzień gniewu * swego.

* Ps. 2, 9.

6. Będzie sądził narody, i wszystko napelni trupami; potlucze głowę nad wielą ziem panującą.

7. Z strumienia na drodze pic będzie; przetoż wywyższy * głowę.

* Filip. 2, 9.

P s a l m CXI.

I. Prorok napomina Izraelczyki, aby dziękowali Panu za dobrodzieystwa, które pokazywał oycom ich. II. Boiażn Bożą zaleca, i naśladowcom iéy doskonałe szczęście obiecuje.

1. Halleluiah.

Będę wysławiał Pana całém sercem w radzieszczerých, i w zgromadzeniu.

2. Wielkie sprawy Pańskie, iawne u wszystkich, którzy się w nich kochają.

3. Chwalebne i ozdobne dzieło iego, a sprawiedliwość iego trwa na wieki.

4. Pamiętkę cudów swoich uczynił miłosierny a litościwy Pan.

5. Dał pokarm tym, którzy się go boją, pamiętając wiecznie na przynierze swoje.

6. Moc spraw swoich oznaymił ludowi swemu, dawszy im dziedzictwo Poganów.

7. Uczynki rąk iego prawda i sąd; nieodmienne są wszystkie przykazania iego,

8. Utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w szczerości.

9. Wykupienie poslawszy ludowi swemu, przykazał na wieki strzedz przynierza swego; święte i straszne iest imię iego.

10. Początek * mądrości iest boiażn Pańska; rozumu dobrego nabywają wszyscy, którzy rozkazanie Pańskie czynią; chwala iego trwa na wieki.

* Iob. 28, 28. Przyp. 1, 7. r. 9, 10.

P s a l m CXII.

I. Bojącym się Boga i szcudrobliwym obiecuie od Pana błogosławieństwo. II. Niezbożnych zazdrość dla szczęścia poboznych wytyka, a iż się w nadziei swęy omiyla, upewnia.

1. Halleluiah.

Błogosławiony mąż, który się Pana boi, a w przykazaniach * iego ma wielkie kochanie. * Ps. 1, 1. 2.

2. Możliwe będzie na ziemi nasienie iego; rodzina szczerých błogosławiona będzie.

3. Maiętność i bogactwa są w domu iego, a sprawiedliwość iego trwa na wieki.

4. Szczerým w ciemnościach światłość wschodzi; łaskawy, miłosierny, i sprawiedliwy jest Bóg.

5. Dobry człowiek litościwym iest, i pożyczka, a rzeczy swe miarkuie rozsądkiem.

6. Bo na wieki nie będzie poruszony; w pamięci wieczny będzie sprawiedliwy.

7. Słyszac złe nowiny, nie boi się; stateczne serce iego dufa w Panu.

8. Umocnione serce iego nie boi się, aż ogląda pomstę nad nieprzyiacioły swymi.

9. Rozprasza, i dawa * ubogim; sprawiedliwość iego trwa na wieki; róg iego wywyższy się w sławie. * Ps. 37, 26. 2 Kor. 9, 9.

10. Widzac niepobożny, będzie się gniewał, i zębami swymi zgrzytał, i schnąc będzie; żądosc niepobożnych zginie.

P s a l m CXIII.

Napomina ludzie do ustawicznego po wszystkim świecie chwał Bogu oddawania, dla wielmożności i dobrotliwości iego przeciwko ludzior, a osobiwie przeciw ubogim.

1. Halleluiah.

Chwalcie słudzy Pańscy, chwalcie imię Pańskie.

2. Niechay będzie imię Pańskie * błogosławione, odtąd aż na wieki.

* Dan. 2, 20.

3. Od wschodu * słońca, aż do

zachodu iego, niech będzie chwalebne imię Pańskie. * Mat. 1, 11.

4. Pan iest nad wszystkie narody wywyższone; chwała iego nad niebiososa.

5. Któż taki, iako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości?

6. Który się zniża, aby widział, co iest nad niebie i na ziemi.

7. Podnosi się prochu * nędznego, a z gnoiu wywyższa ubogiego, * 1 Sam. 2, 8. Ps. 107, 41.

8. Aby go posadził z Książęty, z Książęty ludu swego;

9. Który sprawuie, że nieplodna w domu bywa matką weselącą się z dzieiatek. Halleluiah.

P s a l m CXIV.

Izrael dzięki czyni Bogu, że go z Egiptu wywiódił, za własny lud przyjął, przez morze czerwone i przez Iordan przeprowadził.

Gdy wychodził * Izrael z Egiptu, i dom Iakubów z narodu obcego, * 2 Moy. 13, 3.

2. Stał się Iuda poświęceniem iego, Izrael panowaniem iego.

3. To widzac morze, * uciekło, a Iordan ** wrócił się nazad. * 2 Moy. 14, 21. 22. ** Ioz. 2, 16.

4. Góry skakały iako barany, pagórki iako iagnięta.

5. Morze! cóżci się stało, iż się uciekło? O Iordanie! żeś się nazad wrócił?

6. Góry! żeście skakały iako barany? pagórki! iako iagnięta?

7. Przed obliczem Pańskim zadrzała ziemia, przed obliczem Boga Iakubowego,

8. Który obraca opokę * w iezioro wód, a krzemień w źródło wód.

* 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11.

P s a l m CXV.

I. Izraelczycy proszą Pana o ratunek przeciwko narodom służącym bałwanom, których marność szeroko przypominają. II. Cieszac się opatrnością Pańską, z nięy sobie dobre rzeczy obiecuia.

Nie nam, Panie! nie nam, ale imieniowi twemu day chwałę dla miłosierdzia twego; i dla prawdy twoihey.

2. Czemuż maia mówić Poganie: Gdzież teraz iest * Bóg ich?

* Ps. 42, 11. 79, 10.

3. Wszakże Bóg nasz iest na niebie, czyniac wszystko, co mu się podoba.

4. Ale bałwany ich są srebro i złoto, robota rąk ludzkich.

* Ps. 135, 15. 16. 17. 18. 19. 20.

5. Usta maia, a nie mówia; oczy maia, a nie widza.

6. Usty maia, a nie slysza; nozdrze maia, a nie woniaia.

7. Ręce maia, a nie macaia; nogi maia, a nie chodza, ani wołaią gardłem swoiém.

8. Niech im podobni będą, którzy ie czynia, i wszyscy, którzy w nich dufaią.

9. Izraelu! dufaj w Panu; bo on iest pomocnikiem ich i tarczą ich.

10. Domie Aaronów! dufajcie w Panu; on iest pomocnikiem i tarczą ich.

11. Którzy się boicie Pana, dufajcie w Panu; on iest pomocnikiem i tarczą ich.

12. Pan będzie pamiętał na nas, będzie błogosławił; będzie błogosławił domowi Izraelskiemu, będzie błogosławił domowi Aaronowemu.

13. Będzie błogosławił tym, którzy się boia Pana, małym i wielkim.

14. Rozmnoży was Pan, was i syny wasze.

15. Błogosławieniście wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

16. Niebiosa są niebiosa Pańskie; ale ziemię dał synom ludzkim.

17. Umarli nie * będą chwalili Pana, ani kto z tych, co zstępuia do miejsca milczenia.

* Ps. 6, 6. Ps. 88, 11. Izai. 38, 18.

18. Ale my będziemy błogosławili Panu odtąd aż na wieki. Halleluiah.

P s a l m CXVI.

I. Dawid Bogu dziękute, że go z rąk Saulowych wybawił. II. Przypomniawszy niebezpieczeństwa swoje, i dobra Pańskie, cieszy duszę swą ratunkiem Pańskim. III. Zatem z wielką ochotą Panu, w którego oczu śmierć świętych droga, dziękować obiecuie.

Miłuję Pana, iż wysłuchał głos mój, i proźby moie.

2. Albowiem nakłonił ucha swego ku mnie, gdym go wzywał za dni moich.

3. Ogarnęły mię były boleści * śmierci, a utrapienia grobu zięły mię; ucisk i boleść przyszła na mię.

* 2 Sam. 22, 5.

4. I wzywałem imienia Pańskiego, mówiać: Proszę o Panie! wybaw duszę moię.

5. Miłościwy Pan i sprawiedliwy Bóg nasz litościwy.

6. Pan prostaczków strzeże; byłem uciśniony, a wspomógł mię.

7. Nawróć się, duszo moia! do odpoczynienia swego; albowiemci Pan dobrze uczynił.

8. Bo wyrwał duszę moię od śmierci, oczy moie od placzu, nogę moię od upadku.

9. Będę chodził ustawicznie przed oblicznością Pańską w ziemi żywiących.

10. Uwierzyłem, * dla tego mowił, choćbardzo był utrapiony.

* 2 Kor. 4, 13.

11. Iam był rzekł w zatrwożeniu moiem: Wszelki człowiek * kłamca.

* Rzym. 3, 4.

12. Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodzieystwa iego, któremi uczynił?

13. Kielich obfitego zbawienia wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę.

14. Słuby moie oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem iego.

15. Droga iest przed oczyma Pańskimi śmierć świętych iego.

16. O mój Panie! zem ia sługą twoim, iam sługą twoim, synem służebnicy twoihey, rozwiązałeś związki moie.

17. Tobie ofiarować będę ofiarę chwały, i imienia Pańskiego wzywać będę.

18. Słuby moie oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem iego,

19. W przysionkach domu Pańskiego w pośrodku ciebie, Ieruzalemie! Halleluiah.

P s a l m CXVII.

Wszystkie narody do chwalenia Boga upomina.

**Chwalcie Pana, * wszyscy narodo-
wie! chwalcie go wszyscy ludzie!**

* Rzym. 15, 11.

2. Albowiem rozszerzone jest nad nami miłosierdzie jego, a prawda Pańska trwa na wieki. Halleluiah.

P s a l m CXVIII.

I. Dawid Król poddane swoje wiedzie do wdzięczności przeciw Bogu, wielkie niebezpieczeństwa swoje, i jako z nich wybawiony był, przypominając. II. Wywyższenie swe na królestwo opisując, poddanym naukę dawa, jako Panu dziękować, Chrystusa Pana znać, i onemu w ciele przychodzącemu błogosławić mieli.

**Wysławiajcie * Pana, albowiem do-
bry; albowiem na wieki trwa miło-
sierdzie jego.**

* Ps. 106, 1. 107, 1. 136, 1.

2. Rzecz teraz, Izraelu! że na wieki miłosierdzie jego.

3. Rzecz teraz, domie * Aaronów! że na wieki miłosierdzie jego.

* Ps. 115, 10.

4. Rzeczcież teraz, którzy się boicie Pana, że na wieki miłosierdzie jego.

5. W ucisku wzywałem Pana; Wy-
słuchał mię, i na przestrzeństwie po-
stawił mię Pan.

6. Pan jest zemną, nie będę * się
bał, żeby mi co uczynił człowiek.

* Ps. 23, 4.

7. Pan jest * zemną między pomo-
nikami mymi; przetoż ia ogładam
pomstę nad tymi, którzy mię mają w
nienawiści. * Żyd. 13, 6.

8. Lepiły mieć nadzieję * w Panu,
niżeli nfać w człowieku. * Ps. 146, 3.

9. Lepiły mieć nadzieję w Panu,
niżeli ufać w Książętach.

10. Wszyscy narodowie ogarnęli
mię; ale w imieniu Pańskim wygu-
biłem ie.

11. Częstokroć mię ogarnęli; ale
w imieniu Pańskim wygubiłem ie.

12. Ogarnęli mię iako pszczoły, ale
zgaśli iako ogień z ciernia; bo w imie-
niu Pańskim wytraciłem ie.

13. Bardzoś potężnie na mię na-
cierał abym upadł; ale Pan porato-
wał mię.

14. Pan jest mocą moją, * i pieśnią
moją; on był moim wybawicielem.

* 2 Moy. 15, 2.

15. Głos wykrzykania i zbawienia
w przybytkach sprawiedliwych: Pra-
wica Pańska dokazała mocy:

16. Prawica Pańska wywyższyła
się; prawica Pańska dokazała mocy.

17. Nie umrę, ale będę żył abym
opowiadał sprawy Pańskie.

18. Pokarałci mię Pan srodze; ale
mię na śmierć nie podał.

19. Otworcie mi bramy sprawie-
dliwości, a wszedłszy w nie będę wy-
sławiał Pana.

20. Tać jest brama Pańska, którą
sprawiedliwi wchodzą.

21. Tuć ia ciebie wysławiać będę;
boś mię wysłuchał, i byłeś wybawi-
cielem moim.

22. Kamień, który * odrzucili bu-
dujący, uczyniony jest głową węgielną.

* Izai. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10.

Łuk. 20, 17. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33.

1 Piotr. 2, 7.

23. Od Panać się to stało, a iest
dziwno w oczach naszych.

24. Tenci to dzień, który uczynił
Pan; rozweselmyż się, a rozraduymy
się weń.

25. Proszę, Panie! zachowayże te-
raz; proszę, Panie! zdarz teraz.

26. Błogosławiony, który * przy-
chodzi w imię Pańskie; błogosławi-
my wam z domu Pańskiego.

* Matt. 21, 9.

27. Bógci Panem, onci nas oświe-
cił; przywiążcie baranki powrozami
ku ofierze aż do rogów ołtarza.

28. Tyś iest Bóg mój; przetoż cię
wysławiać będę, Boże mój! wywyż-
szać cię będę.

29. Wysławiajcież Pana, albowiem
iest dobry; albowiem na wieki mi-
łosierdzie jego.

P s a l m CXIX.

Słowo Boże Prorok zaleca, prosząc,
aby go Bóg nim oświecił, i rzadził. Prze-
kłada też rozmaite prózby do bogoboy-
nego żywota należące: do tego, wielbie-
nia imienia Bożego a chęć swoją uprze-
mą ku Panu i przykazania jego; ale nade
wszystko słowo Pańskie wynosi, i wszy-
stkich w obec do rozkochania się w nim, i
do pilnego jego uznania i posłuszeństwa
przykładem swoim pobudza.

Błogosławieni, którzy żyją bez nagany, którzy chodzą w zakonie * Pańskim.

* Ps. 1, 2.

2. Błogosławieni, którzy strzegą * świadectw iego, i którzy go ze wszystkiego serca szukaia,

* Ps. 19, 12.

3. I którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą drogami iego.

4. Tyś przykazał, aby pilnie strzeżono * rozkazań twoich.

* 5 Moy. 4, 5, 6.

5. Oby wyprostowane były drogi moje ku przestrzeganiu praw twoich!

6. Tedy nie będę zawstydzony, gdy się będę oglądał na wszystkie rozkazywania twoie.

7. Będę cię wysławiał w szczerości serca, gdy się nauczę spraw sprawiedliwości twoihey.

8. Ustaw twoich z pilnością strzedz będę; tylko mię nie opuszczay.

9. Jakim sposobem oczyści młodzieńca ścieżkę swoię? Gdy się * zachowa według słowa twego.

* Ian. 15, 3. 1 Piotr. 1, 22.

10. Ze wszystkiego serca mego szukam cię; nie dopuszczayże mi * błędzić od rozkazań twoich.

* Iz. 63, 17.

11. W sercu moim składam * wyroki twoie, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie.

* 5 Moy. 6, 6. r. 11, 18.

12. Błogosławionys ty, Panie! naucze mię ustaw twoich.

13. Wargami moimi opowiadam wszystkie sądy ust twoich.

14. W drodze świadectw twoich kocham się więcéy, niż we wszystkich bogactwach.

15. O przykazaniach twoich rozmyślał i przypatruję się drogom twoim.

16. W ustawach twoich kocham się, i nie zaponinam słów twoich.

17. Daruy to słudze twemu, abym żył, a przestrzegał słów twoich.

18. Odsłoń oczy moje, abym się przypatrzył dziwom z zakonu twego.

19. Jestem gościem * na ziemi; nie ukrywaj przedemną rozkazań twoich.

* 1 Moy. 47, 9. 1 Kron. 29, 15. Ps. 39, 13.

Zyd. 11, 13.

20. Omdlewa dusza moia, pragnąc sądom twoich na każdy czas.

21. Wytraciles pyszne; przekłeci * są ci, którzy błędzą od rozkazań twoich.

* 5 Moy. 11, 28.

22. Oddal odemnie pohańbienie i wzgardę, gdyż strzegę świadectw twoich.

23. I Książęta zasiadaia, a mówią przeciwko mnie; wszakże sługa twój rozmyśla w ustawach twoich.

24. Świadectwa twoie zaiste są moiém kochaniem, i raycami mymi.

25. Przylgnęła do prochu dusza moia; ożywze mię według słowa twego.

26. Drogi moje rozpowiedziałem, a wysłuchałeś mię; naucz mię ustaw * twoich.

* Ps. 25, 4. 27, 11.

27. Day, abym zrozumiał drogę rozkazań twoich, a żebym rozmyślał o dziwnych sprawach twoich.

28. Rozplyw się od smętku dusza moia; utwierdźze mię według słowa twego.

29. Drogę kłamliwą oddal ode mnie, a zakonem twoim udaruy mię.

30. Obrałem drogę prawdy, a sądy twoie przekładam sobie.

31. Przystałem do świadectw twoich; Panie! nie zawstydzayże mię.

32. Drogą przykazań twoich pobieżę, gdy rozszerzysz serce moje.

33. Naucz mię, Panie! drogi ustaw twoich, a będę iey strzegł aż do końca.

34. Day mi rozum, abym strzegł zakonu twego, a żebym go przestrzegał ze wszystkiego serca.

35. Day, abym chodził ścieżką przykazań twoich, gdyż w tym iest upodobanie moje.

36. Nakłoń serce moje do świadectw twoich, a nie do łakomstwa.

37. Odwróc oczy moje, aby nie patrzyły na marność; na drodze twoihey obżyw mię.

38. Utwierdź wyrok twój słudze twemu, który się oddał boiaźni twoihey.

39. Oddal odemnie pohańbienie moje, którego się boię; bo sądy twoie dobre.

40. Oto pragnę rozkazań twoich; w sprawiedliwości twoihey obżyw mię.

41. Niech na mię przyida litości twoie, Panie! i zbawienie twoie według wyroku twego,

42. Tak abym odpowiedź mógł dać

samą * rzeczą temu, który mi urąga, gdyż ufam w słowie twoim.

* 1 Piotr. 2, 15.

43. A nie wymiuy z ust moich słowa nayprawdziwszego; albowiem sądów twoich oczekiwam.

44. I będę strzegł zakonu twego zawsze aż na wieki wieczne.

45. A ustawicznie będę chodził na przestrzeńtwoie; bom się dopytał rozkazań twoich.

46. Owszem będę * mówił o świadectwach twoich przed Królmi, a nie będę zawstydzony * Rzym. 1, 16.

47. Bom się rozkochał w przykazaniach twoich, którem umiłowal.

48. Przyłożę i ręce moje do rozkazań twoich, które miłuię; a będę rozmyślał o ustawach twoich.

49. Wspomniy na słowo wyrzeczone do sługi twego, któreś mię ubespeczył.

50. Toć pociecha moja w utrapieniu moiém, że mię wyrok twój ożywia.

51. Pyszni bardzo się ze mnie nasmiewaią; wszakże się od zakonu twego nie uchylam.

52. Bo pamiętam na sądy twoie wieczne, Panie! którymi się cieszę.

53. Strach mię ogarnął nad niezbożnymi, którzy opuszczaią zakon twój.

54. Są mi ustawy twoie pieśniami w domu pielgrzymstwa mego.

55. Wspominam sobie i w nocy na imię twoie, Panie! i strzegę zakonu twego.

56. Toć mam z tego, że przestrzegam przykazań twoich.

57. Rzekłem: Panie! to iest częstka * moia, przestrzegać słów twoich.

* 4 Moy. 48, 20.

58. Modłę się przed obliczem twoim ze wszystkiego serca; zmiłuyże się nademną według słowa twego.

59. Uważyłem w myślach drogi moie, a obróciłem nogi moie ku świadectwom twoim.

60. Spieszę się, a nie omieszkiwam przestrzegać rozkazań twoich.

61. Hufy niepobożnych złupiły mię; ale na zakon twój nie zapominam.

62. O północy wstawam, abym cię wysławiał w sądach sprawiedliwości twoihey.

63. Iestem towarzyszem wszystkich, którzy się ciebie boią, i tych, którzy przestrzegaią przykazań twoich.

64. Panie! pełna iest * ziemia miłosierdzia twego; naucź mię ustaw twoich. * Ps. 33, 5.

65. Łaskawieś postąpił ze sługą twoim, Panie! według słowa twego.

66. Dobrego rozumu i umięjętności naucź mię; bom przykazaniom twoim uwierzył.

67. Pierwéy niżem się był uniżył, błdziłem; ale teraz wyroku twego przestrzegam.

68. Dobryś ty i dobrotliwy; naucź mię ustaw twoich.

69. Uknowali hardzi kłamstwo przeciwko mnie; ale ia ze wszystkiego serca strzegę przykazań twoich.

70. Serce ich zatyło iako sadło; ale się ia zakonem twoim cieszę.

71. Iest mi to ku dobremu, że mi był * utrapiony, abym się nauczył ustaw twoich. * 2 Kor. 7, 10.

72. Lepszy mi iest zakon * ust twoich, niżeli tysiące złota i srebra.

* Ps. 19, 11.

73. Ręce twoie uczyniły * mię, i wykształtały mię; dayże mi rozum, abym się nauczył przykazań twoich; * Iob. 10, 8.

74. Aby się radowali boiący się ciebie, uyrzawszy mię, że na słowo twoie oczekiwam.

75. Znam, Panie! iż są sprawiedliwe * sądy twoie, a iżeś mię słusznie utrapił. Objaw. 19, 2.

76. Niechayże mię, proszę, ucieszy miłosierdzie twoie według wyroku twego, któryś uczynił słudze twemu.

77. Niechże na mię przyidą litości twoie, abym żył; bo zakon twój iest kochaniem moiém.

78. Niech będą zawstydzeni pyszni, przeto że mię chytrze podwrócić chcieli; ale ia rozmyślać będę w przykazaniach twoich.

79. Niech się obróca do mnie, którzy się ciebie boią, i którzy znaią świadectwa twoie.

80. Niech będzie serce moie uprzyeme przy ustawach twoich, abym nie był zawstydzony.

81. Tęskni dusza moja po zbawieniu twoim, oczekiwam na słowo twoie.

82. Ustały oczy moje, czekając wyroku twego, gdy mówię: Kiedyż mię pocieszysz?

83. Chociaż jest iako naczynie skórzane w dymie, wszakżem ustaw twoich nie zapomniał.

84. Wieleż będzie dni sługi twego? kiedyż sąd wykonasz nad tymi, którzy mię przesładują?

85. Pyszni pokopali mi doły, co nie jest według zakonu twoiego.

86. Wszystkie przykazania twoie są prawdą; bez przyczyny mię przesładują; ratujże mię.

87. Bez mała mię już wniwecz nie obrócili na ziemi; a wszakżem ia nie opuścił przykazań twoich.

88. Według miłosierdzia twego, obżyw mię, abym strzegł świadectwa ust twoich.

89. O Panie! słowo * twoie trwa na wieki na niebie.

* Izai. 40, 8. Matt. 24, 35. 1 Piotr. 1, 25.

90. Od narodu do narodu prawda twoja; ugruntuwałaś ziemię, i stoi.

91. Według rozrządzenia twego trwa to wszystko aż do dnia tego; wszystko to zaiste jest ku służbie twojej.

92. By był zakon twój nie był kochaniem moim, dawnobym był zginął w utrapieniu moim.

93. Na wieki nie zapomnę na przykazania twoie, gdyżś mię w nich obżywił.

94. Twóycim ia, zachowajże mię; bo przykazań twoich szukam.

95. Czekają na mię niezbożnicy, aby mię zatracili; ale ia świadectwa twoie uważam.

96. Wszelkiéy rzeczy koniec widzę; ale przykazanie twoie bardzo szerokie.

97. O iakom się rozmiłował zakonu twego! tak iż każdego dnia jest rozmyślaniem * moim.

* Ps. 1, 2.

98. Nad nieprzyjacioły moje mędrszym mię czynisz przykazaniem twoim; bo ie mam ustawicznie przed sobą.

99. Nad wszystkie nauczyciele * moje stałem się rozumniejszym; bo

świadectwa twoie są rozmyślaniem * moim.

* 5 Moy. 4, 6.

100. Nad starcie jestem roztropniejszy; bo przykazań twoich przestrzegam.

101. Od wszelkiéy złéy drogi zawściagam nóg swoich, abym strzegł słowa twego.

102. Od sądów twoich nie odstąpię, przeto że ich ty mnie uczysz.

103. O iak są słodkie słowa twoie podniebieniu memu! nad * miód są słodsze ustom moim.

* Ps. 19, 11.

104. Z przykazań twoich nabyłem rozumu: przetoż mam w nienawiści wszelką ścieszkę obłądliwą.

105. Słowo twe jest pochodnią nogom moim, * a światłością ścieszcze moiej.

* Ps. 19, 9. 2 Piotr. 1, 19.

106. Przysiągłem i uczynię temu dosyć, że będę strzegł sądów sprawiedliwości twojej.

107. Jestem bardzo utrapiony; o Panie! obżyw mię według słowa twego.

108. Panie! dobrowolne śluby ust moich przyimiy proszę za wdzięczne, a sądów twoich naucz mię.

109. Dusza moja jest w ustawiczném niebezpieczeństwie; wszakże na zakon twój nie zapominam.

110. Sidło na mię niezbożnicy zastawili; lecz ia się od przykazań twoich nie obłądę.

111. Za dziedzictwo wieczne wziąłem świadectwa twoie; bo są radością serca mego.

112. Nakłoniłem serca mego ku wykonywaniu ustaw twoich ustawicznie, i aż do końca (żywota.)

113. Wymysły mam w nienawiści, a zakon twój miłuję.

114. Tyś jest ucieczką moją i tarczą moją; na słowo twoie oczekiwam.

115. Odstaćcież odemnie złońnicy, abym strzegł rozkazania Boga moiego.

116. Utwierdźże mię według słowa twego, abym żył, a nie zawstydzay mię w oczekiwaniu moim.

117. Podpieray mię, abym był chowany, i rozmyślał w ustawach twoich ustawicznie.

118. Podeptałeś wszystkie, którzy

się obłądzili od ustaw twoich; albowiem iest kłamliwa * zdrada ich.

* Rzym. 8, 6. 7.

119. Odrzucasz iako zużelice wszystkie * niezbożniki ziemi; dla tego miłuię świadectwa twoie. * Ps. 37, 9.

120. Drzy od strachu przed tobą ciało moje; bo się sądów twoich lękam.

121. Czynie sądy i sprawiedliwość: nie podawayże mię tym, którzy mi gwałt czynią.

122. Zstąp sam sługę twego ku dobru, aby mię hardzi nie potłoczyli.

123. Oczy moje ustały, czekaiąc na zbawienie twoie, i na wyrok sprawiedliwości twoiey.

124. Obchodź się z sługą twoim według miłosierdzia twego, a ustaw twoich naucz mię.

125. Sługamci * ia twóy; dayże mi zrozumienie, abym umiał świadectwa twoie. * Ps. 116, 16.

126. Czasci iuż, abys czynił Panie! albowiem wzruszono zakon twóy.

127. Dla tego umilowałem rozkazania twoie nad * złoto, a nad złoto naywybornieysze. * Ps. 19, 11.

128. Przeto że wszystkie przykazania twoie, wszystkie prawdziwe bydz uznawam, wszelkie ścieszki obłędliwe mam w nienawiści.

129. Dziwne są świadectwa twoie; przetoż ich strzeże dusza moja.

130. Początek * słów twoich oświeca, i dawa rozum ** prostakom.

* Ps. 49, 9. ** Matt. 11, 25.

131. Usta moje otwieram i dyszę; albowiemem przykazań twoich pragnął.

132. Weyrzyże na mię, a zmiłuy się nademną według prawa tych, którzy miłuią imię twoie.

133. Drogi moje utwierdź w słowie twoim, a niech nademną nie panuię żadna nieprawość.

134. Wybaw mię od uciśnienia ludzkiego, abym strzegł rozkazań twoich.

135. Rozświeć * nad sługą twoim oblicze twoie, a naucz mię ustaw twoich. * Ps. 67, 1.

136. Strumienie wód płyną z oczu moich dla tych, którzy nie strzegli zakonu twego.

137. Sprawiedliwys ty, Panie! i prawdziwy w sądach twoich.

138. Przykazalesz sprawiedliwe * świadectwa twoie, i wielce prawdziwe. * 5 Moy. 4, 5. 6.

139. Zniszczyła mię gorliwość * moja, iż zapominaią na słowo twoie nieprzyjaciele moi. * Ps. 69, 10.

140. Doskonałe są doświadczone słowa * twoie; dla tego się sługa twóy w nich rozkochał. * 2 Sam. 22, 31. Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Przyp. 30, 5.

141. Iam małuczki i wzgardzony; wszakże przykazań twoich nie zapomnam.

142. Sprawiedliwość twoia sprawiedliwość wieczna, a zakon twóy prawda.

143. Ucisk i utrapienie przyszło na mię; przykazania twoie są kochaniem moim.

144. Sprawiedliwość świadectw twoich trwa na wieki; day mi rozum, a żyć będę.

145. Wołam ze wszystkiego serca, wysluchayże mię, Panie! a będę strzegł ustaw twoich.

146. Wołam do ciebie, zachowayże mię, a będę pilen świadectw twoich.

147. Upredzam cię na świtaniu i wołam, na słowo twoie oczekiwaiąc.

148. Upredzaią straż noczą oczy moje, przeto, abym rozmyślał o wyrokach twoich.

149. Panie! głos mój uslysz według miłosierdzia twego; według sądu twego obżyw mię.

150. Przybliżaią się, którzy naśladiuą złości, ci, którzy się od zakonu twego oddalili.

151. Blisko ty iest, Panie! a wszystkie przykazania * twoie są prawdą. * Ian. 17, 17.

152. Dawno to wiem o świadectwach twoich, żeś ie na wieki ugruntował.

153. Obacz utrapienie moje, a wyrwi mię; bom na zakon twóy nie zapomniiał.

154. Stań przy sprawie moiey, a obroń mię; dla słowa twego obżyw mię.

155. Dalekoć iest od niezbożników * zbawienie; bo się nie badaią o ustawach twoich. * Ps. 109, 17.

156. Wielkiesą litości twoie, Panie! według sądów twoich obżyw mię.

157. Wieleć iest prześladowców* moich i nieprzyjaciół moich; wszakże od świadectw twoich nie uchylam się.

* Ps. 3, 1. 2. 25, 19.

158. Widziałem przestępce, i mierzało mię to, że wyroku twego nie przestrzegali.

159. Obaczże Panie! iż rozkazania twoie miluję; według miłosierdzia twego obżyw mię.

160. Nayprzedniejsza rzecz słowa twego iest prawda, a na wieki trwa wszelki sąd sprawiedliwości twoiey.

161. Książęta mię prześladią bez przyczyny; wszakże słów* twoich boi się serce moje.

* Izai. 66, 2.

162. Ja się wesele z wyroku twego, tak iako ten, który znajduie wielkie* korzyści.

* Izai 9, 3.

163. Ale nienawidzę kłamstwa, i brzydę się nim; ale zakon twój miluję.

164. Chwałę cię siedm kroć przez dzień, dla sądów twoich sprawiedliwych.

165. Pokóy wielki dawasz tym, którzy milują zakon twój, a nie doznawiają żadnego obrażenia.

166. Panie! oczekiwam zbawienia twego, a przykazania twoie wykonywam.

167. Przestrzega dusza moja świadectw twoich; albowiem ie bardzo miluję.

168. Przestrzegam przykazań twoich i świadectw twoich: albowiem wszystkie drogi moje są* przed tobą.

* Ps. 139, 3.

169. Panie! niech się przybliży wołanie moje przed oblicze twoie; według słowa twego day mi zrozumienie.

170. Niech przydzie prośba moja przed twarz twoię, a według obietnicy twoiey wyrwi mię.

171. Chwałę wydadzą wargi moje, gdy mię nauczysz ustaw twoich.

172. Opowiadać będzie ięzyk mój wyroki twoie; bo wszystkie przykazania twoie są sprawiedliwość.

173. Niech mi będzie na pomocy ręka twoja, gdyżem sobie obrał przykazania twoie.

174. Panie! zbawienia twego pragnę, a zakon twój iest kochaniem moim.

175. Żyć będzie dusza moja, i będzie cię chwaliła, a sądy twoie będą mi na pomocy.

176. Błądę iako* owca zgubiona, szukayże sługi twego; boć przykazań twoich nie zapominam.

* Izai. 53, 6. 1 Piotr. 2, 25.

P s a l m CXX.

I. Przypomina Prorok, iako go Bóg potwarcom odiać raczył. II. Ięzyki kłamliwe opisuje. III. Narzeka, że musi mieszkać między niespokojnymi.

1. Pieśń stopniów.

Wolałem do Pana w utrapieniu moim, a wysłuchał mię.

2. Wyzwol, Panie! duszę moję od warg kłamliwych, i od* ięzyką zdradliwego.

* 1 Sam. 24, 10. r. 26, 19.

3. Cóżci da, albo coć za pożytek przyniesie ięzyk zdradliwy?

4. Który iest iako strzały ostre moczara, i iako węgle iałowcowe.

5. Niestetyzś mnie, żem tak długo gościem w Mesech, a mieszkam w namiotach Kedarskich.

7. Długo mieszka dusza moja między tymi, którzy pokóy mają w nienawiści.

7. Iac radę do pokoju; ale gdy o tym mówię, oni do woyny.

P s a l m CXXI.

I. Prorok w potrzebach swoich ludzkiego ratunku zaniechawszy u samego Boga pomocy szuka, II. którego opatrność ludowi Bożemu zaleca.

1. Pieśń stopniów.

Oczy moje podnoszę na góry, zkądby mi pomoc przyszła.

2. Pomoc moja* iest od Pana, który stworzył niebo i ziemię. * Ps. 124, 8.

3. Nie dopuści, aby się zachwiać miała noga twoja; nie drzemieć stróż twój.

4. Oto, nie drzemie ani śpi ten, który strzeże Izraela.

5. Pan iest stróżem twoim; Pan iest cieniem twoim po prawey ręce twéy.

6. We dnie słońce nie uderzy na cię, ani miesiąc w nocy.

7. Pan cię strzedz będzie od wszystkiego złego; on duszy twojej strzedz będzie.

8. Pan strzedz będzie wyjścia twego i wejścia twego, odtąd aż na wieki.

P s a l m CXXII.

I. Uciechę, którą miał z chodzenia do domu Bożego, przypomina. II. Miasto jerozalemskie wychwala. III. Upomina Izraelczyki, aby mu błogosławieństwa zyczyli.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Wesele się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pójdziemy.

2. Że stanęły nogi nasze w bramach twoich, o Ieruzalemie!

3. O Ieruzalem pięknie pobudowane, iako miasto w sobie wespół spoione!

4. Bo tam wstępują pokolenia, pokolenia Pańskie do świadectwa Izraelowego, aby wysławiały imię Pańskie.

5. Albowiem tam są postawione stolice na sąd, stolice domu Dawidowego.

6. Żądacież pokoju Ieruzalemowi, mówiąc: Niech się szczęści tym, którzy cię miłują.

7. Niech będzie pokój w basztach twoich, a uspokojenie w pałacach twoich.

8. Dla braci moich i dla przyjaciół moich terazci będę żądał pokoju.

9. Dla domu Pana Boga naszego będę szukał twego dobrego.

P s a l m CXXIII.

I. Lud Boży w uciskach swych ucieka się do Pana Boga. II. O wyswobodzenie od nieprzyjaciół Boga prosi.

1. Pieśń stopniów.

Do ciebie oczy moje podnoszę, który mieszkasz w niebie.

2. Oto, iako oczy sług pilnują rąk panów swych, i iako oczy dziewczki pilnują ręki pani swę, tak oczy nasze poglądaia na Pana Boga naszego, aż się zmiłuje nad nami.

3. Zmiłuy się nad nami, Panie! zmiłuy się nad nami; bośmy bardzo nasyceni wzgardą.

4. Bardzo jest nasycona dusza nasza

pośmiewiskiem bezbożnych, i wzgardą pysznych.

P s a l m CXXIV.

I. Upomina, aby Izraelczycy wyznali, iako ie Bóg z rąk nieprzyjacielskich wybawił. II. Sposób dziękczynienia za taką obronę opisuje.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Gdyby był Pan z nami nie był, (powiedz teraz Izraelu!)

2. Gdyby był Pan z nami nie był, gdy ludzie powstawali przeciwko nam;

3. Tedyćby nas byli żywo pożarli w rozpaleniu gniewu swego przeciwko nam;

4. Tedyćby nas były wody zabrały, * a strumień porwałby był duszę naszą; * Ps. 144, 7.

5. Tedyćby były porwały duszę naszą one wody gwałtowne.

6. Błogosławiony Pan, który nas nie podał na łup zębom ich.

7. Dusza nasza iako ptaszek uszła z sidła ptaszników; sidło się potargało, a myśmy uszli.

8. Wspomożenie nasze w imieniu * Pańskim, który stworzył niebo i ziemię. * Ps. 121, 2.

P s a l m CXXV.

I. Uczy, że Bóg wiernych swych, i w największych trudnościach tak broni, że się od pobożności nie uniosą. II. Dobrym szczęścia, złym wytracenia, a kościolowi Bożemu pokoiu żąda.

1. Pieśń stopniów.

Którzy ufaią w Panu, są iako góra Syon, która się nie poruszy, ale na wieki zostawa.

2. Iako około Ieruzalemu są góry, tak Pan jest około ludu swego od tego czasu aż i na wieki.

3. Albowiem nie zostanie laska niebożników nad losem sprawiedliwych, by snadź nie ściągnęli sprawiedliwi ręk swych ku nieprawości.

4. Dobrze czyń, Panie! dobrym, i tym, którzy są uprzedzonymi serca.

5. Ale te, którzy się udawaią krzywymi drogami swemi, niech zapędzi Pan z tymi, którzy czynią nieprawość; lecz pokój niech będzie nad Izraelem.

P s a l m CXXVI.

I. Wesołe swe z Babilonu wybawienie Żydzi uważają. II. O przywrócenie pozostałych proszą, III. a wyswobodzenie podobieństwem oraczów wyrażają.

1. Pieśń stopniów.

Gdy zaś Pan nawrócił poimane z Syonu, byliśmy iako ci, którym się śni.

2. Tedy były napełnione weselem usta nasze, a język nasz radością; tedy mówiono między narody: Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nimi.

3. Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nami, z czegośmy się bardzo uradowali.

4. Przywróćże zaś o Panie! poimanie nasze, iako strumienie na południe.

5. Którzy siali ze łzami, żąć będą z wykrzykaniem:

6. Tam i sam chodząc z płaczem rozsiewa lud drogie nasienie; ale zaś przyszedłszy z radością znosić będzie snopy swoje.

P s a l m CXXVII.

I. Uczy Prorok, iż bez Bożej łaski domu zbudować, miasta ustrzedz, i pożywienia nabyć nikt nie może. II. Nad to, że i dobre potomstwo pochodzi z błogosławieństwa Bożego.

1. Pieśń stopniów dla Salomona.

Jeżeli Pan domu nie zbuduje, próżno pracują ci, którzy go budują; jeżeli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuie ten, który go strzeże.

2. Próżno macie rano wstawać, długo siadać, i jeść chleb boleści, ponieważ Pan umiłowanemu * swemu sen dawa. * 1 Moy. 2, 21.

3. Oto, dziatki są dziedzictwem od Pana, a plód żywota nadgodą.

* 1 Sam. 4. 27.

4. Iako strzały w ręku mocarza, tak są dziatki, które się darzą.

5. Błogosławiony mąż, który nimi napełnił saydak swój; nie będą zawstydzeni, gdy się w bramie rozpierać będą z nieprzyjacioły swymi.

P s a l m CXXVIII.

Bogobojnym Bóg na wszystkim błogosławi.

1. Pieśń stopniów.

Błogosławiony wszelki, który się boi Pana, który chodzi drogami jego.

2. Bo prace rąk twoich pożywać będziesz; błogosławionym będziesz, i będzieć się dobrze działa.

3. Żona twoja będzie iako winna macia płodna po bokach domu twego; dziatki twoie iako latorośle oliwne około stołu twego.

4. Oto, taki będzie ubłogosławiony mąż, który się boi Pana.

5. Niechżeć Pan błogosławi * z Syonu, abyś patrzył na dobro Ieruzalemskie po wszystkie dni żywota twego;

* Ps. 134, 3.

6. I oglądał syny synów twoich, i * pokój nad Izraelem.

* Ps. 125, 5. Gal. 6, 10.

P s a l m CXXIX.

I. Wierny Pańscy utrapienia swoje, i z nich wybawienie przypomniawszy, II. otuchę sobie czynią, iż Bóg złośniki wytraci.

1. Pieśń stopniów.

Bardzoć mię utrapili zaraz od młodości moiéy, powiedz teraz Izraelu.

2. Bardzoć mię utrapili od młodości moiéy, wszakże mię nie przemogli.

3. Po grzbiecie moim orali oracze, i długie przeganiali brozdy swoje.

4. Ale Pan sprawiedliwy poprzecił powrozy niebożników.

5. Zawstydzeni i nazad obróceni będą wszyscy, którzy Syon mają w nienawiści.

6. Będą iako trawa na dachu, która pierwéy, niż odroście, usycha.

7. Z którój żeńca nie może garści swéy napełnić, ani naręcza swego ten, który wiąże snopy.

8. I mimo idący nie rzeką: Błogosławieństwo Pańskie niech będzie z wami; albo: Błogosławimy wam w imieniu Pańskiem.

P s a l m CXXX.

Uważając Prorok ciężkość grzechów swych, prosi, aby go Bóg dla nich na sąd swój ostry niepociągał, ale aby mu je raczéy odpuścił, ufność swą o wysłuchaniu na słowie jego zasadzając.

1. Pieśń stopniów.

Z głębokości wołam do ciebie, o Panie!

2. Panie: wysłuchaj głos mój; nakłoń uszu twych do głosu proźb moich.

3. Panie! będzieszli nieprawości * upatrował, Panie! któż się zostoi?

* Ps. 143, 2.

4. Aleć u ciebie iest odpuszczenie, aby się ciebie bano.

5. Oczekiwam na Pana; oczekiwania dusza moja, i ieszcze oczekiwania na słowo iego.

6. Dusza moja oczekiwania Pana, pilniey niż straż świtania, która strzeże aż do poranku.

7. Oczekiwajże, Izraelu! na Pana; albowiem u Pana iest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie.

8. Oni sam odkupi Izraela od wszystkich nieprawości iego.

P s a l m CXXXI.

Pokorę swą Prorok przykładem dziecięcia Bogu przekłada. II. a żeby go lud Boży w tym naśladował, upomina.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Panie! nie wyniosło się serce moje, ani się wyniosły oczy moje, anim się kusił o rzeczy wielkie, albo wyższe nad to, niż mi należy.

2. Izalim nie położył i nie uspokoił duszy moiéy, iako dziecię ostawione od matki swéy? ostawionemu dziecięciu była podobna we mnie dusza moja.

3. Miejże nadzieję w Panu, o Izraelu! otdą aż na wieki.

P s a l m CXXXII.

I. Dawid przypomina swoię i ludu swęgo ku chwale Bożey gorącość. II. Upewnia, że Bóg dla przysiąg swych wszystko uczyni, ieżeli tylko potomstwo iego w przymierzu Pańskiem chodźcie będzie.

1. Pieśń stopniów.

Na Dawida pomni, Panie! na wszystkie utrapienia iego.

2. Który przysiągł Panu, a ślub uczynił mocarzowi Iakubowemu, mówiąc:

3. Zaiste nie wnidę do przybytku

domu mego, i nie wstąpię na posłanie łoża mego;

4. I nie pozwolę snu oczom moim, ani powiekom moim drzemania,

5. Dokąd nie znajdę miejsca dla Pana, na mieszkania mocarzowi Iakubowemu.

6. Oto, usłyszawszy * o niéy w Efracie, znaleźliśmy ją na polach leśnych.

* 1 Sam. 7, 1.

7. Wnidźmyż do przybytków iego, a klaniajmy się u podnożka nóg iego.

8. Powstańże Panie! a wnidź do odpoczynienia * twego, ty, i skrzynia możności twoiéy. * 2 Kron. 6, 41.

9. Kapłani twoi niech się obloką w sprawiedliwość, a święci twoi niech się rozradują.

10. Dla Dawida, sługi twego, nie odwracay oblicza pomazańca twego.

11. Przysiągł Pan Dawidowi prawdę, a nie uchylił się od niéy, mówiąc: Z owocu Żywota twego posadzę * na stolicy twoiéy.

* 2 Sam. 7, 12. 1 Król. 8, 25. 2 Kron. 6, 16. Luk. 1, 55. Dzie. 2, 30.

12. Będali strzegli synowie twoi przymierza moiego, i świadectw moich, których ich nauczę: tedy i synowie ich aż na wieki będą siedzieli na stolicy twoiéy.

13. Albowiem obrał Pan Syon, i upodobał go sobie na mieszkanie, mówiąc:

14. Toć będzie odpoczynienie moje aż na wieki; tu będę mieszkał, bom go sobie upodobał.

15. Żywność iego będę obficie błogosławił, a ubogie iego nasycę chlebem.

16. Kapłany iego przyoblokę zbawieniem, a święci iego weseląc się, radować się będą.

17. Tam sprawię, że zakwitnie róg * Dawidowy; tam zgoutię pochodnią pomazańcowi memu. * Luk. 1, 69.

18. Nieprzyjacioły iego przyoblokę wstydem; ale nad nim rozkwitnie się korona iego.

P s a l m CXXXIII.

Miłość i zgodę synów Bożych zaleca, i one do kosztownego olejku Aaronowego, i rosy Hermonskiej przyrównywa.

1. Pieśń stopniów Dawidowa.

Oto, iako rzecz dobra, i iako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkają.

2. Jest iako olejek naywyborniejszy wylany na głowę, ściekający na brodę, na brodę Aaronową, ściekający aż i na podolek szat iego;

3. Iako rosa Hermon, która zstępuje na góry Syońskie; albowiem tam dawa Pan błogosławieństwo i żywot aż na wieki.

P s a l m CXXXIV.

I. Kapłanów i Lewitów do oddawania Boga chwał upomina. II. Sposób modlitwy opisawszy błogosławieństwo Pańskie im obiecuje.

1. Pieśń stopniów.

Ey nuż błogosławcie Panu wszyscy słudzy Pańscy, którzy stawacie w domu * Pańskim na każdej noc.

* Ps. 135, 1.

2. Podnoście ręce wasze ku świątynicy, a błogosławcie Panu, mówiąc:

3. Niechayżeć błogosławi Pan z Syonu, który stworzył niebo i ziemię.

P s a l m CXXXV.

Kapłanów i lud upomina, aby Boga sławili dla dobrodziejstw ludowi Izraelskiemu uczynionych, i dla zacności maiestatu iego, z którym balwany pogańskie żadnego porównania nie mają.

1. Halleluiah.

Chwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy Pańscy,

2. Którzy stawacie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

3. Chwalcie Pana, albowiem to Pan dobry; śpiewajcież imieniowi iego, boć jest wdzięczny.

4. Albowiem sobie Jakuba Pan obrał, i Izraela za własność swoją.

5. Iac zaiste uznawam, iż wielki jest Pan, a Pan nasz jest nad wszystkie bogi.

6. Wszystko co chce Pan, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich przepaściach;

7. Który czyni, że występują pary od kończyn * ziemi; błyskawice i dżdże przywodzi, wywodzi wiatr z skarbów swoich; * Ier. 10, 13.

8. Który pobił * pierworodne w Egipcie od człowieka aż do bydłęcia. * 2 Moy. 12, 29.

9. Posłał znaki i cuda w pośród ciebie, Egipcie! na Faraona i na wszystkie sługi iego.

10. Który poraził wiele narodów, a pobił Króle możne;

11. Sehona, Króla * Amorreyskiego, i Oga, ** Króla Basańskiego, i wszystkie *** królestwa Chananeyskie;

* 4 Moy. 21, 21. ** 4 Moy. 21, 33. 35.

*** Ioz. 12, 7.

12. I dał ziemię ich w dziedzictwo, w dziedzictwo Izraelowi ludowi swemu.

13. Panie! imię twoje na wieki; Panie! pamiątka twoja od narodu do narodu.

14. Zaiste Pan sądzić będzie lud swój, a nad sługami swymi znużenie się.

15. Ale balwany pogańskie, * srebro i złoto, są robotą rąk ludzkich.

* Ps. 115, 4.

16. Usta mają, a nie mówią, oczy mają, a nie widzą; * Ps. 115, 5.

17. Uszy mają, a nie słyszą, ani mają tchnienia w usciech swoich.

18. Niech im podobni będą, którzy ie robią, i wszyscy, którzy w nich ufają.

19. Domie Izraelski! błogosławcie Panu; domie Aaronów! błogosławcie Panu.

20. Domie Lewiego! błogosławcie Panu; którzy się boicie Pana, błogosławcie Panu.

21. Błogosławiony Pan z Syonu, który mieszka w Ieruzalemie. Halleluiah.

P s a l m CXXXVI.

Pobudza Izraelczyki, żeby Pana wielbili dla dobroci maiestatu, i dla dziwnych spraw iego.

Wysławiajcież Pana, * albowiem jest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

* Ps. 106, 1. Ps. 107, 1. Ps. 118, 1.

2. Wysławiajcież Boga nad * bogi; albowiem na wieki miłosierdzie iego.

* 5 Moy. 10, 17.

3. Wysławiajcież Pana nad pany; albowiem na wieki miłosierdzie iego;

4. Tego, który sam czyni cuda wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

5. Który mądrze niebiosa * uczynił; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 1 Moy. 1, 1. 2. 6.

6. Który rozciągnął ziemię na wodach; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

7. Który uczynił światła * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 1 Moy. 1, 14.

8. Słońce, aby panowało we dnie; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

9. Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

10. Który poraził * Egipczyan na pierworodnych ich; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

* 2 Moy. 12, 29.

11. Który wywiódł * Izraela z porzrodku ich; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

* 2 Moy. 13, 17.

12. W ręce mocny, i w ramieniu wyciągnionym; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

13. Który rozdzielił * morze czerwone na rozdzielę; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 2 Moy. 14, 21.

14. I przeprowadził lud Izraelski pośródkiem jego; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

15. I wrzucił Faraona * z wojskiem jego w morze czerwone; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * 2 Moy. 14, 28.

16. Który prowadził lud * swój przez puszczę; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * 2 Moy. 15, 21.

17. Który poraził Króle * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 4 Moy. 21, 24.

18. I pobił Króle możne; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

19. Sehona, Króla * Amorreyckiego; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 4 Moy. 21, 35.

20. I Oga, Króla Basańskiego; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

* Ioz. 13, 7.

21. I dał ziemię ich w dziedzictwo; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

22. W dziedzictwo Izraelowi, słu-

dze swemu; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

23. Który w uniżeniu naszym pamięta na nas; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

24. I wybawił nas od nieprzyjaciół naszych; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

25. Który dawa pokarm wszelkiemu ciału; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

26. Wysławiajcież Boga niebios; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

P s a l m CXXXVII.

1. Kapłani i Lewitowie w Babilonie na żądanie zwycięzców śpiewać i grać piosnek Syońskich nie chcą, na Jeruzalem pamiętać obiecując.

Nad rzekami Babilońskimi, tamęśmy siadali i płakali wspominając na Syon.

2. Na wierzbach, które są w nim, zawieszaliśmy harfy nasze.

3. A gdy nas tam pytali ci, którzy nas zawiedli w niewolę, o słowa pieśni, (choćśmy byli zawiesili pieśni radości,) mówiąc: Spiewajcie nam pieśń z pieśni Syońskich,

4. Odpowiedzieliśmy: Iakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w ziemi cudzoziemców?

5. Ieżliże cię zapomnę o Jeruzalemie! niech zapomni sama siebie prawica moja.

6. Niech przyłgnie język mój do podniebienia mego, ieżlibym na cię nie pomniał, ieżlibym nie przełożył Jeruzalemu nad największe wesele moje.

7. Wspomni, Panie! na syny Edomskie, i na dzień Jeruzalemski, w który mówili: Poburzcie, poburzcicie aż do gruntu w nim.

8. O córko Babilońska! i ty będziesz spustoszona. Błogosławiony, któryć odda nadgodę twoją, za to, coś nam złego uczyniła.

9. Błogosławiony, który pochwyti i roztrąci * dziatki twe o skalę.

* Izai. 13, 16.

P s a l m CXXXVIII.

I. Dawid dziękuje Bogu, że go w wielkich niebezpieczeństwach zachował i bronił. II. Przepowiada, że go i Królowie, do niego się nawróciwszy, wielbić będą. III. Aby go Pan z opieki swojej nie wypuszczał, prosi.

1. Psalm Dawidów.

Wysławiać cię będę, Panie! ze wszystkiego serca mego; przed bogami śpiewać będę.

2. Będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu, i będę wysławiał imię * twoje dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twojej; boś nade wszystko uwielbił imię twoje i wyroki twoje. * Ps. 115, 1.

3. W dzień, któregom cię wzywał, wysłuchałeś mię, a posiłiłeś mocą duszę moją.

4. Wysławiać cię będą, Panie! wszyscy Królowie ziemi, gdy usłyszą wyroki ust twoich.

5. I będą śpiewali o drogach Pańskich, a iż wielka jest chwała Pańska.

6. A choć wywyższony jest Pan, wszakże na uniżonego patrzy, a wysoko myślnego z daleka poznawa.

7. Jeżeli bym chodził w pośród utrapienia, obżywisz mię; przeciw popędliwości nieprzyjaciół moich wyciągniesz rękę twoją, a prawica twoja wyswobodzi mię.

8. Pan wszystko za mnie wykona. O Panie! miłosierdzie twoje trwa na wieki; sprawy rąk twoich nie opuścisz.

P s a l m CXXXIX.

I. Boga na świadectwo niewinności swojej wzywa, jako tego, który wszędy przytomny jest, i onego w żywocie macierzyńskim utworzył. II. Prosi, aby go Pan napotym rzadził.

1. Przednieyszemu śpiewakowi psalm Dawidów.

Panie! doświadczyłeś i doznałeś mię.

2. Ty znasz siedzenie moje, i powstanie moje, wyrozumiewasz myśli moje z daleka.

3. Tyś chodzenie moje i łożenie moje ogarnął, a świadomeś * wszystkich dróg moich. * Ps. 119, 168.

4. Nim przyjdzie słowo na język mój, oto, Panie! ty to wszystko wiesz.

5. Z tyłu i z przodku obtoczyłeś mię, a położyłeś na mię rękę twoją.

6. Dziwniejsza umięciłość twoja nad dowcip mój; wysoka jest, nie mogę ię pojąć.

7. Dokąd uydę przed duchem twoim? a dokąd przed obliczem twoim uciekę?

8. Jeżeli bym wstąpił do nieba, iestaś tam; i jeżeli bym sobie * posłał w grobie, i tamesz przytomny. * Amos. 9, 2.

9. Wziąllibym skrzydła rannéj zorzry, abym mieszkał na końcu morza,

10. I tamby mię ręka twoja prowadziła, a dosięgłaby mię prawica twoja.

11. Albo rzeklibym: Wzdyc ciemności zakryją mię; aleć i noc jest światłem około mnie,

12. Gdyż i ciemności nic nie zakryją przed tobą; owszem tobie noc jako dzień świeci; ciemności są jako światłość.

13. Ty zaiste w mocy masz nerki moje; okryłeś mię w żywocie matki mojej. * Job. 10, 11.

14. Wysławiam cię dla tego, że się zdumiewam strasznym i dziwnym sprawom twoim, a dusza moja zna ie wybornie.

15. Nie zataiła się żadna kość moja przed tobą, chociaż był uczyniony w skrytości, i misternie złożony w niskościach ziemi.

16. Niedoskonały plód ciała mego widziały oczy twoje; w księgi twoje wszystkie członki moje wpisane są, i dni, w których kształtowane były, gdy ieszcze żadnego z nich nie było.

17. Przetóż o jako drogie są u mnie myśli twoje, Boże: a jako ich jest wielka liczba!

18. Jeżeli bym ie chciał zliczyć, nad piasek rozmnożyły się; ocuceli się, ieszczemci ia z tobą.

19. Zabillibyś, o Boże! niebożnika, tedyćby mężowie krwawi odstąpili odemnie,

20. Którzy mówią przeciwko tobie obrzydłości, którzy próżno wynoszą nieprzyjacioly twoje.

21. Izali tych, którzy cię w niena-

wiści mają, o Panie! niemał w nienawiści! a ci, którzy przeciwko tobie powstawaia, izaż mi nie omierzi!

20. Główną nienawiścią nienawidzę ich, a mam je za nieprzyjacioły.

21. Wyspięguj mię, Boże! a poznay serce moje; doświadcz mię, a poznay myśli moje,

22. I obacz, izeżli droga odporności jest we mnie, a prowadź mię drogą wieczną.

P s a l m CXL.

I. Dawid prosi Pana, aby go wybawił od prześladowców jego, przeciwko którym on Boga na pomoc wzywał, i w nim ufał. II. Czyni sobie otuchę, że się Bóg sprawy jego podejmie, za co go wszyscy pobożni wielbić będą.

1. Przedniejszymu śpiewakowi psalm Dawidów.

2. **W**yrwi mię, Panie! od człowieka złego, od męża okrutnego strzeż mię;

3. Którzy myślą złe rzeczy w sercu, a na każdy dzień zbierają się na wojnę.

4. Zaostrzają język swój, iako waż; iad żmiiów * pod wargami ich. Sela. * Rzym. 3, 13. 14.

5. Zachowaj mię, Panie! od rąk bezbożnika; od męża okrutnego strzeż mię, którzy myśleli podwrócić nogi moje.

6. Hardzi na mię zastawili sidło, i powrozy; rozciągnęli sieci przy ścieszcze, a sidła swe zastawili na mię. Sela.

7. Rzékłem Panu: Tyś iest Bóg mój! wysłuchayże, Panie! głos modlitew moich.

8. O Panie, Panie mocy zbawienia mego, który przykrywasz głowę moję w dzień bitwy!

9. Nie daway, Panie! bezbożnemu, czego żąda; ani myśli jego złej góry nie daway, żeby się nie podnosił. Sela.

10. A wodza tych, którzy mię odstąpili, nieprawość warg ich niech ie okryje.

11. Niech na nie spadnie węgle rozpalone; do ognia niech wrzuceni

będą, i do dolów głębokich zkądby nie powstali.

12. Potwarca nie będzie utwierdzony na ziemi, a mąż okrutny złością ulowiony będąc upadnie.

13. Wiem, że Pan uczyni sąd utrapionemu, i pomstę nędznych.

14. A tak sprawiedliwi będą wysławiać imię twoje, a szczerzy będą mieszkać przed obliczem twoim.

P s a l m CXLI.

Prosi, I. aby Bóg modlitwy jego wysłuchał, II. język jego hamował, III. serca jego od złego towarzystwa strzegł, IV. aby go z siideł obłudników uwolnił.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! wołam do ciebie, pośpiesz się do mnie: posłuchay głosu mego, gdy wołam do ciebie.

2. Niech będzie przyjemna modlitwa moja, iako kadzidło * przed obliczem twoim, a podnoszenie rąk moich iako ofiara ** wieczorna.

* 2 Moy. 30, 7. 8. ** 2 Moy. 29, 39.

3. Panie! połóż straż ustom moim; strzeż drzwi warg moich.

4. Nie nachylay serca mego do złej rzeczy, abym nie czynił spraw niepobożnych z mężami czyniącyimi nieprawość, a żebym się nie karmił roskoszami ich.

5. Niech mię biie sprawiedliwy, a przyjmę to za miłosierdzie; i niech mię gromi, a będzie mi to za nabyborniejszy oleiek, który nie zarazi głowy moiej; albowiem ieszcze modlitwa moja płatna będzie przeciwko złości ich.

6. Niech będą zrzuceni do mieysc opoczystych sędziowie ich, aby słyszeli słowa moie, że były wdzięczne.

7. Iako gdyby kto rąbił i łupił drwa na ziemi, tak się rozlatują kości nasze aż do ust grobowych.

8. Ale do ciebie, Panie, Panie! podnoszę oczy moie; w tobie ufam, nie odpychay duszy moiej.

9. Strzeż mię od sidła, które na mię zastawili, i od siideł czyniących nieprawość.

10. Niech wpadną razem w sieci swoje niepobożni, a ia za tym prze-minę.

P s a l m CXLII.

Dawid od wojska Saulowego w iaskini obkoczony, ciężkości duszy swojej Bogu przekłada, prosząc, aby go wybawił.

1. Pieśń wyuczająca Dawidowa, gdy był * w iaskini, modlitwa jego.

* 1 Sam. 24, 4.

2. Głosem moim do Pana wołam; głosem moim Panu się modłę.

3. Wylewam przed obliczem * iego żądość moją, a utrapienie moje przed oblicznością iego oznajmię.

* Ps. 102, 1.

4. Gdy bywa ściśniony duch mój we mnie, ty znasz ścieszkę moją; na drodze, którą chodzę, ukryli na mnie sidła.

5. Oglądami się na prawą stronę, a przypatruję się, niemasz ktoby mię znał; zginęła ucieczka moja, niemasz ktoby się ujął o duszę moją.

6. Panie! do ciebie wołam, mówiąc: Tyś nadzieja moja, tyś dział mój w ziemi żywiących.

7. Posłuchaj pilnie wołania mego, bom bardzo znędzony; wyrwi mię od tych, którzy mię przesładują; albowiem są mocniejszymi nad mię.

8. Wywiedźże z ciemnicy duszę moją, abym chwalił imię twoje; obstępiają mię sprawiedliwi, gdy mi dobrodziejstwo uczynisz.

P s a l m CXLIII.

I. Prosi Prorok, żeby Pan modlitwę jego wysłuchał, a onego według sprawiedliwości swęj nie sądził. II. Żąda, aby go Pan Duchem S. rządził.

1. Psalm Dawidów.

Panie! wysłuchaj modlitwę moją; dla prawdy twojej wysłuchaj mię i dla sprawiedliwości twojej.

2. A nie wchodź w sąd z sługą twoim; albowiem nie będzie * usprawiedliwiony przed obliczem twoim żaden żywiący.

* Iob. 4, 17. r. 9, 2. 3. r. 15, 14. r. 25, 4.

3. Gdyż przesładuje nieprzyjaciel duszę moją, potarł równo z ziemią żywot mój; sprawiło, że muszę mieszkać * w ciemnościach, iako ci, którzy zdawna pomarli.

* 1 Sam. 23, 14. r. 24, 4.

4. I ściśniony jest we mnie duch mój, a we wnętrnościach moich ni-szczęzie serce moje.

5. Wspominam sobie dni dawne, i rozmyślałam o wszystkich sprawach twoich, i uczynki rąk twoich rozbie-ram.

6. Wyciągam ręce moje ku tobie; dusza moja, iako sucha ziemia, ciebie pragnie. Sela.

7. Pospiesz się, a wysłuchaj mię Panie! ustawa duch mój; nie ukry- wayże oblicza twego przedemną; bomci podobny zastępującemu * do grobu,

* Ps. 28, 1.

8. Spraw, abym rano słyszał mi-łosierdzie twoje, bo w tobie ufam; oznajmi mi drogę, którąbym miał chodzić; bo do ciebie podnoszę du- szę moją.

9. Wyrwi mię od nieprzyjaciół moich, Panie! do ciebie się uciekam.

10. Naucz mię czynić wolę twoją, albowiem ty Bóg mój; duch twój dobry niech mię prowadzi po ziemi prawej.

11. Dla imienia twego, Panie! ob- żyw mię; dla sprawiedliwości twojej wywiedź z utrapienia duszę moją.

12. I dla miłosierdzia twego wy- trać nieprzyjacioly moje, a wygładź wszystkie przeciwniki duszy mojej; bom ia sługa twój.

P s a l m CXLIV.

I. Panu za zwycięstwo dziękuje, do którego się odzywa, i łaskę jego wynosi. II. Żąda, żeby go Bóg z ludem jego błogosławił, szczęśliwie bydz powiadając te, których Pan jest Bogiem.

1. Pieśń Dawidowa.

Błogosławiony Pan, skała * moja, który ćwiczy ręce moje ** do bitwy, a palce moje do woyny.

* 2 Sam. 22, 2. Ps. 18, 3. ** Ps. 18, 35.

2. Miłosierdziem moim, i twierdzą * moją, ucieczką moją, wybawicie- lem moim, i tarczą moją on mi jest, przetoż w nim dufam; onci ** podbi- ia pod mię lud mój.

* 2 Sam. 22, 48. Ps. 18, 48.

** Ps. 18, 40. 2 Sam. 22, 48.

3. Panie! cóż jest * człowiek, że nań

masz baczenie? a syn człowieczy, że go sobie poważasz?

* Iob. 7. 17, Ps. 18, 5. Żyd. 2, 6.

4. Człowiek marności iest * podobny; dni iego jako cień** pomiiający.

* Ps. 39, 6. Ps. 62, 10. ** Iob. 14, 2.

5. Panie! nakłoń * niebios twoich, a zstąp; dotknij się gór, a zakurzają się.

* 2 Sam. 22, 10.

6. Zabłyśni błyskawicą, a rozprosz ię; puść strzały twoie, a poraż ię.

7. Sciągnij rękę swą z wysokości; wybaw mię, a wyrwi mię z wód * wielkich, z ręki cudzoziemców,

* Ps. 124, 4.

8. Których usta kłamstwo mówią, a prawica ich, prawica omylna.

9. Boże! pieśń nową tobie zaśpiewam; na lutni, i na instrumencie o dziesięci stronach śpiewaći będę.

10. Bóg dawa zwycięstwo Królom, a Dawida, sługę swego, wybawia od miecza srogiego.

11. Wybawże mię, a wyrwi mię z ręki cudzoziemców, których usta mówią kłamstwo, a prawica ich, prawica omylna;

12. Aby synowie nasi byli jako szczyepy rosnące w młodości swoiëy, a córki nasze, iako kamienie węgielne, wyciosane w budynku kościelnym.

13. Szpiżarnie nasze pełne niech wydawaią wszelakie potrzeby; trzody nasze niech rodzą tysiące, niech rodzą dziesięć tysięcy w oborach naszych.

14. Woly nasze niech będą tłuste; niech nie będzie wtargnienia, ani zaięcia, ani narzekania po ulicach naszych.

15. Błogosławiony lud, któremu się tak dzieie. Błogosławiony lud, którego Bogiem * iest Pan.

* Ps. 33, 12.

P s a l m CXLV.

1. Dawid Boga wielbić na wieki obiecawszy, wszystkie wieki pobudza, aby Pana wielbili dla cudów znych, chwały, królestwa, i miłosierdzia iego, przeciwko ludzom wszystkim, a osobliwie wiernym, których modlitwy wysłuchywa, i żądosc ich napełnia.

1. Chwalebna pieśń Dawidowa.

Wywyższać cię będę, Boże mój, Królu mój! i błogosławić będę imieniowi twemu na wieki wieków.

2. Na każdy dzień błogosławić cię będę, a chwalić imię twoie na wieki wieków.

3. Pan wielki iest i bardzo chwalebny, a wielkość iego nie może bydź dościgniona.

4. Naród narodowi wychwalać będzie sprawy twoie, a mocy twoie opowiadać będą.

5. Ozdobę chwały wielmożności twoiëy, i dziwne twe sprawy wysławiać będą.

6. I moc strasznych uczynków twoich ogłaszać będą, i ia zacność twoię opowiadać będą.

7. Pamięć obfitę dobroci twoiëy wysławiać, a o sprawiedliwości twoiëy śpiewać będą, mówiąc:

8. Dobrotliwy i miłosierny * iest Pan, nierychły do gniewu, i wielkië miłosierdzia.

* 2 Moy. 34, 6. 7.

4 Moy. 14, 18 Ps. 86, 15. Ps. 103, 8.

9. Dobryć iest Pan wszystkim, a miłosierdzie iego nad wszystkiemi sprawami iego.

10. Niech cię wysławiaią, Panie! wszystkie sprawy twoie, a święci * twoi niechci błogosławią. * Ps. 132, 9.

11. Sławę królestwa twego niech opowiadaia, a o możności twoiëy niech rozmawiaia,

12. Aby oznaymili synom ludzkim mocy iego, a chwałę i ozdobę królestwa iego.

13. Królestwo twoie iest królestwo wszystkich wieków, a panowanie twoie nie ustawa nad wszystkimi narody.

14. Zatrzymywa Pan wszystkie upadaiące, a podnosi wszystkie obalone.

15. Oczy * wszystkich w tobie nadzieię maią, a ty im dawasz pokarm ich czasu swoiego. * Ps. 104, 27.

16. Otwierasz rękę twoię, a nasycaz wszystko, co żywie, według upodobania twego.

17. Sprawiedliwy iest Pan we wszystkich drogach swoich, i miłosierny we wszystkich sprawach swoich.

18. Bliski iest Pan wszystkim, którzy go wzywaią, a wszystkim, którzy go wzywaią w prawdzie.

19. Woła * tych czyni, którzy się go boia, a wołanie ich wysłuchywa, i ratuie ich.

* Ps. 147, 1.

20. Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują; ale wszystkie niepobożne wytraci.

21. Chwałę Pańską wysławiać będą usta moje; a błogosławić będzie wszelkie ciało imię święte jego na wieki wieków.

P s a l m CXLVI.

I. Samego siebie do chwały Bożey upomniawszy, II. nie w ludziach śmiertelnych, ale w Bogu, który jest możny Pan, stworzyciel wszystkiego, ufność pokładać radzi.

1. Halleluiah.

2. Chwal, duszo moja! Pana. Chwalić będę Pana, pókim żyw; będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.

3. Nie ufaycie w Książętach, ani w żadnym synu ludzkim, w którym niemasz * wybawienia. * Ps. 118, 9.

4. Wynidzie duch jego, i nawróci się do ziemi swojej; w onże dzień zgina wszystkie myśli jego.

5. Błogosławiony, którego Bóg Iakubów jest pomocnikiem, którego nadzieia jest w Panu, Bogu jego;

6. Który uczynił * niebo, i ziemię, morze, i wszystko, co w nich jest; który przestrzega prawdy aż na wieki; * Dzie. 14; 15. Obiaw. 14, 7.

7. Który czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, i dawa chleb zgłodniałym; Pan rozwiązuje więznie.

8. Pan otwiera oczy ślepych; Pan podnosi upadłe; Pan miłuje sprawiedliwe.

9. Pan strzeże * przychodniów, sierotce i wdowie pomaga; ale drogę niepobożnych podwraca. * Ps. 147, 6.

10. Pan będzie królował * na wieki; Bóg twój, o Syonie! od narodu do narodu. Halleluiah. * 2 Moy. 15, 18.

P s a l m CXLVII.

Do chwał Bożych wiedzie Izraelczyki dla dobrodzieystw własnych, i pospolitych, ludziom i bydłu służących, a na ostattek dla mądrości i mocy jego dziwny.

Chwalcie Pana; albowiem dobra rzecz jest, śpiewać Bogu naszemu; albowiem to wdzięczna i przystoyna jest chwala.

2. Pan Ieruzalem buduje, a rozproszonę Izraela zgromadza.

3. Który uzdrawia skruszone na sercu, a zawiezuie boleści ich.

4. Który rachuje liczbę gwiazd, a każdą z nich imieniem iéy nazywa.

5. Wielki jest Pan nasz, i wielki w mocy; rozumienia jego niemasz liczby.

6. Pan pokorne * podnosi; ale niepobożne aż ku ziemi uniża. * Ps. 146, 9.

7. Spiewaycież Panu z chwałą; śpiewaycie Bogu naszemu na harfie;

8. Który okrywa niebiosa oblokami, a deszcz ziemi gotuie; który czyni że roście trawa po górach;

9. Który dawa * bydłu pokarmu ich, i kruczętom ** młodym, które wołają do niego.

* Ps. 104, 14. ** Iob. 39, 3. Matt. 6, 26.

10. Nie kocha się w mocy końskiéy, ani się kocha w gołeniach męskich.

11. Kocha * się Pan w tych, którzy się go boją, a którzy ufają w miłosierdziu jego. * Dzie. 10, 35.

12. Chwalże, Ieruzalem! Pana; chwalże, Syonie! Boga twego.

13. Albowiem on umacnia zawory bram twoich, a błogosławi syny twoie w pośrodku ciebie.

14. On czyni pokój w granicach twoich, a naywyborniejszą * pszenicą nasycą cię. * 5 Moy. 32, 14.

15. On wysła słowo swe na ziemię; bardzo prędko bieży wyrok jego.

16. On dawa śnieg iako wełnę, śrzon iako popiół rozsypuie.

17. Rzuca lód swój iako bryły; przed zimnem jego któż się ostoi?

18. Posyla słowo swoje, i roztopia ie; powienie wiatrem swym, a rozlewaia wody.

19. Oznaymuie słowo swe Iakubowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi.

20. Nie uczynił tak żadnemu narodowi; przetoż nie poznali sądów jego. Halleluiah.

P s a l m CXLVIII.

I. Prorok do wielbienia imienia Pańskiego rzeczy niebieskie i ziemskie pobudza, II. dla tego, iż on wszystkie stworzył, i zatrzymywa, lud swój wyższa i zachowuie.

1. Halleluiah.

Chwalcie Pana na niebiosach; chwalcie go na wysokościach.

2. Chwalcie go wszyscy Aniołowie jego; chwalcie go wszystkie wojska jego.

3. Chwalcie go słońce i miesiąc; chwalcie go wszystkie jasne gwiazdy.

4. Chwalcie go niebiosa nad niebiosy, i wody, które są nad niebem.

5. Chwalcie imię Pańskie; albowiem on * rozkazał, a stworzone są.

* 1 Moy. 1, 6. 7. Ps. 33, 9.

6. I wystawił je na wieki wieczne; założył im kres, którego nie przestępują.

7. Chwalcie Pana na ziemi: smoczy i wszystkie przepaści;

8. Ogień i grad, śnieg i para, wiatr gwałtowny, wykonywający rozkaz jego;

9. Góry, i wszystkie pagórki, drzewa rodzajne, i wszystkie cedry;

10. Zwierzęta, i wszystko bydło, gadziny, i ptastwo skrzydłaste.

11. Królowie ziemscy, i wszyscy narodowie; Książęta, i wszyscy Sędziowie ziemi;

12. Młodzieńcy, także i panny, starzy i młodzi,

13. Chwalcie imię Pańskie; albowiem wywyższone jest imię jego samego, a chwała jego nad ziemią i niebem.

14. I wywyższył róg * ludu swego, chwałę ** wszystkich świętych jego, mianowicie synów Izraelskich, ludu iemu najbliższego. Halleluiah.

* Ps. 89, 18. Łuk. 1, 69. ** Łuk. 2, 32.

P s a l m CXLIX.

I. Bogu śpiewać, w nim się weselić, i onego słać Prorok każe, II. dla tego, że on wierne umiłował; poświęcił, i zwycięstwa nad nieprzyjaciół użył.

1. Halleluiah.

Spiewajcie Panu * pieśń nową; chwała jego niechay zabrzmie w zgromadzeniu świętym.

* Ps. 33, 3.

2. Wesel się, Izraelu! w twórcy swoim; synowie Syońscy! radujcie się w Królu swoim.

3. Chwalcie imię jego na piszczalce; na bębnie i na harfie gracie mu.

4. Albowiem się kocha Pan w ludu swym; pokarm zbawieniem uwielbia.

5. Radować się będą święci w chwale Bożej, a śpiewać będą w pokojach swych.

6. Wysławiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie strony ostry w ręku ich,

7. Aby wykonywali pomstę * nad Pogany, a karali narody;

* 2 Kor. 10, 4.

8. Aby wiązali pętami Króle ich, a szlachtę ich okowami żelaznymi;

9. Aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tać jest sława wszystkich świętych jego. Halleluiah.

P s a l m CL.

I. Prorok każdego ducha upomina do chwalenia Boga na rozmaity muzyce, II. dla świętobliwości i dziwny mocy jego.

1. Halleluiah.

Chwalcie Boga w świątnicy jego; chwalcie go na rozpostarcu mocy jego.

2. Chwalcie go ze wszelkiéj mocy jego; chwalcie go według wielkiéj dostojności jego.

3. Chwalcie go na głośnych * trąbach; chwalcie go na lutni i na harfie.

* Ps. 47, 2.

4. Chwalcie go na bębnie, i na piszczalce; chwalcie go na stronach i na organach.

5. Chwalcie go na cymbałach głośnych; chwalcie go na cymbałach krzykliwych.

6. Niech wszelki duch chwali Pana! Halleluiah.

K s i ę g i

Przypowieści Salomonowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa tych ksiąg prawdziwą mądrość zaleca. 1-7. II. Młodych ludzi do posłuszeństwa rodziców, a zwystrzegania się złego towarzystwa upomina. 8—19. III. Same mądrości słowa przywodzi, która nieposłusznym zginieniem grozi, a posłusznym szczęśliwy żywot obiecuje. 20—33.

Przypowieści Salomona, syna Dawidowego, Króla Izraelskiego,

2. Dla poznania mądrości i ćwiczenia, ku wyrozumieniu powieści rostopnych;

3. Dla pojęcia ćwiczenia w rozumu, w sprawiedliwości, w sądzie i w prawości;

4. Dla podania prostakom ostrożności, młodemu umiejętności, i opatrności.

5. Tych gdy mądry słuchać będzie, przybędzie mu nauki, a rostopny w radach opatrniejszy będzie,

6. Aby zrozumiął przypowieści, i wykłady ich, słowa mądrych i gadki ich.

7. Boiaźń Pańska jest * początkiem umiejętności; ale głupi mądrością i ćwiczeniem gardzą.

* Iob. 28, 28. Ps. 111, 10. Przep. 9, 10. Kazn. 12, 13.

II. 8. Sluchaj, synu mój! ćwiczenia oycy twego, a nie opuszczaj nauki matki twojej,

9. Bo to przyda wdzięczności głowie twojej, i będzie łańcuchem kosztownym szyi twojej.

10. Synu mój! ieźliby cię namawiali grzesznicy, nie * przyzwalay.

* Przep. 4, 14.

11. Ieźliby rzekli: Pójdź z nami, czyhamy na krew, zasadźmy się na niewinnego bez przyczyny;

12. Pożrzywaj je żywo, iako grób, a całkiem, iako zstępuiące w dół;

13. Wszelkiéy mądrości kosztownéy nabędziemy, napelnimy domy nasze korzyścią;

14. Rzuc między nas los twój; mieższek ieden wszyscy mieć będziemy.

15. Synu mój! nie chodź z nimi w drogę; zawściagni nogi twoje od ścieżek ich.

16. Albowiem nogi ich ku złemu * bieżą, i śpieszą się na wylanie krwi.

* Izai. 59, 7. Rzym. 3, 15.

17. Bo iako próżno zastawiają sieci przed oczyma wszelkiego ptaku skrzydlastego:

18. Tak i ci na krew swoją czyhają, a zasadzają się na duszę swoją.

19. Takie są ścieżki każdego czyhającego na zysk, który duszę Pana swego odbiera.

III. 20. Mądrość na dworze woła, głos swój na ulicach wydawa.

21. W największym zgielku woła, u wrót bram, w miastach powieści swoje opowiada, mówiąc:

22. Prostacy! dokądże się kochać będziecie w prostocie? a naśmiewcy pośmiewisko miłować będziecie? a głupi nienawidzić umiejętności będą?

23. Nawróćcież się na karanie moie; oto, wam wydam ducha moiego, a podam wam do znajomości słowa moie.

24. Ponieważem * wołała, a nie chcieliście; wyciągałam rękę moję, a nie był, toby uważał;

* Izai. 65, 12. r. 66, 4. Ier. 7, 13.

25. Owszem odrzuciliście wszystkę radę moję, a karność moję nie chcieliście przyjąć;

26. Przetoż ja w zginieniu waszém śmiać się będę, będę z was szydziła, gdy przyjdzie, czego się strachacie.

27. Gdy przyjdzie iako * spustoszenie, czego się strachacie, i gdy zginienie wasze przypadnie, iako wichler, gdy przyjdzie na was ucisk i utrapienie:

* Iob. 27, 9. r. 35, 12. Iz. 1, 15.

Ier. 11, 11. r. 14, 12. Ez. 8, 18.

Mich. 3, 4.

28. Tedy mię wzywać będą, a nie wysłucham; szukać mię będą, z poranku, a nie znajdą mię.

29. Przeto, iż mieli wnie nawiści

umiejętność, a boiaźni Pańskiéy nie obrali sobie,

30. Ani przestawali na radzie moiéy, ale gardzili wszelką karnością moią;

31. Przetoż będą używać owócu dróg swoich, a radami swemi nasyceni będą.

32. Bo odwrócenie prostaków, poza-
biia ie, a szczęście głupich wytraci ie.

33. Ale kto mię słucha, bezpiecznie mieszkać będzie, a będzie wolny od strachu złych rzeczy.

ROZDZIAŁ II.

Uczy, kto mądrość dawa, i pożytki iéy pokazuje.

Synu mój! ieźli przyjmiesz słowa moie, a przykazanie moie zachowasz u siebie;

2. Nadstawiszli mądrości ucha twe-
go, i nakłoniszli serca twego do rostopności;

3. Owszem ieźli na rozum zawo-
łasz, a rostopności wezwieszli gło-
sem swoim;

4. Ieźli iéy szukać będziesz iako śre-
bra, a iako skarbów skrytych pilnie
szukać będziesz;

5. Tedy zrozumiesz boiaźń Pań-
ską, a zniomość Bożą znajdziesz.

6. Albowiem Pan dawa mądrość, z
ust iego pochodzi umiejętność i ro-
stopność.

7. On zachowywa uprzejmym praw-
dziwą mądrość; on iest tarczą cho-
dzącym w szczerości,

8. Aby strzegli ścieżek sądu; on
drogi świętych swoich strzeże.

9. Tedy wyrozumiesz sprawiedli-
wość, i sąd, i prawość, i wszelką
ścieżkę dobrą.

10. Gdy wnidzie mądrość w serce
twoie, a umiejętność duszy twoiéy
wdzięczna będzie:

11. Tedy cię ostrożność strzedz bę-
dzie, a opatrność zachowa cię.

12. Wyrwiając cię od drogi złéy,
i od człowieka mówiącego przewrot-
ności;

13. Od tych, którzy opuszczają ście-
żki proste, udawiając się drogami cie-
mniemi;

14. Którzy się radują, gdy czynią
złe, a weselą się w złośliwych prze-
wrotnościach;

15. Których ścieszki są krzywe, a
sami są przewrotnymi na drogach
swoich,

16. Wyrwiając cię od niewiasty po-
stronnéy i obcéy, która pochlebia ła-
godnemi słowy; * Przep. 7, 5.

17. Która opuszcza wodza młodo-
ści swoiéy, a przymierza Boga swo-
iego zapomina.

18. Bo się nachyla ku śmierci dom
iéy, a do umarłych ścieszki iéy.

19. Wszyscy, którzy do niéy wcho-
dzą, nie wracają się, ani trafiają na
ścieżkę żywota.

20. A przetoż będziesz chodził dro-
gą dobrych, a ścieżek sprawiedliwych
będziesz przestrzegał.

21. Albowiem cnotliwi będą mie-
szkali na ziemi, a szczerzy trwać będą
na niéy;

22. Ale niepoboźni z ziemi wyko-
rzeniemi będą, a przewrotni będą z
niéy wyglądzeni. * Iob. 18, 17.

ROZDZIAŁ III.

Uczy, że słowo żywot dawa w Bogu
ufać; onego się bać i czcić. Mądrość
zaleca, do miłości bliźniego i dobroczyn-
ności upomina.

Synu mój! nie zapominay zakonu
mego, a przykazań moich niech strze-
że serce twoie.

2. Boć długości dni * i lat żywota,
i pokoju przyczynią.

* 5 Moy. 8, 1. r. 39, 16.

3. Miłosierdzie i prawda niech cię nie
opuszczają; uwiąż ie u szyi twoiéy, na-
pisz ie na tablicy serca twoiego.

4. Tedy znajdziesz łaskę i rozum do-
bry przed oczyma Bożemi i ludzkimi.

5. Ufay w Panu ze wszystkiego ser-
ca twego, a na rozumie twoim nie
spolegay.

6. We wszystkich drogach twoich
znay go, a on prostować będzie
ścieżki twoie.

7. Nie bądź mądrym * sam u siebie;
ale się bój Pana, a odstąp od złego.

* Rzym. 12, 16.

8. To będzie z drowiem żywotowi twe-
mu, a odwilżeniem kościom twoim.

9. Czci Pana * z miętności twoiéy,
i z pierwiastek wszystkich dochodów
twoich. * Łuk. 14, 13.

10. A gunna twoje napelnione będą odftościami, i od wina nowego prasy twoje padać się będą.

11. Synu mój! karania * Pańskiego nie odrzucay, i nie uprzykrzay sobie ćwiczenia iego;

* Iob. 5, 17. Żyd. 12, 5. Obiaw. 3, 19.

12. Bo kogo Pan miłuje, tego karze, a to iako oyciec, który się w synu kocha.

13. Błogosławiony człowiek, który znajduie mądrość, i człowiek, który dostanie rostopności.

14. Bo lepiéy nią * kupczyć, niżeli kupczyć srebrem; owszem pożyteczniejszy nad złoto dochód iéy.

* Iob. 28, 15. Przyp. 8, 11, 19.

15. Droższa jest nad perły, a wszystkie najmilsze rzeczy twoje nie zrównaią z nią.

16. Przedłużenie dni w prawicy iéy, a w lewicy iéy bogactwa i zacność.

17. Drogi iéy drogi roskoszne, i wszystkie ścieszki iéy spokojne.

18. Drzewem żywota jest tym, którzyby się iéy chwicili; a którzy się iéy trzymaia, są błogosławionymi.

19. Pan mądrością ugruntował ziemię, a rostopnością umocnił niebios.

20. Umiejętnością iego rozstąpiły * się przepaści, a obłoki rosą kropią.

* 1 Moy. 1, 9, 10.

21. Synu mój! niech to nie odstępuje od oczu twych: strzeż prawdziwéy mądrości i rostopności;

22. I będą żywotem duszy twoiéy, a ozdoba szyi * twoiéy.

* Przyp. 1, 9. r. 4, 9.

23. Tedy będziesz chodził bezpiecznie * drogą twoią, a noga twoja nie potknie się.

* Ps. 37, 24. 91, 11.

24. Jeżeli się układziesz, nie będziesz się lękał; a gdy się uspokoisz, wdzięczny będzie sen twój.

25. Nie ulęknieś się strachu nagłego, ani spustoszenia bezbożników, gdy przyydzie.

26. Albowiem Pan będzie ufaniem twoim, a nogi twoje będzie strzegł od samolowki.

27. Nie zbraniay się dobrze czynić potrzebującemu, gdy cię na to zstanie, abyś dobrze czynił.

28. Nie mów bliźniemu twemu:

Idź, a wróć się, a jutroć dam; gdyż to masz u siebie.

29. Nie knuy złego przeciwko bliźniemu twemu, gdyż on z tobą do wiernie mieszka.

30. Nie wadz się z człowiekiem bez przyczyny, ieźliżec nic złego nie wyrządził.

31. Nie zayrzy mężowi gwałt czyniącemu, a nie obieray żadný drogi iego.

* Ps. 37, 1. 73, 3.

32. Albowiem przewrotny jest obrzydliwością przed Panem; ale z szczyrymi tajemnica iego;

33. Przekęctwo Pańskie jest w domu niezbożnika; ale przybytkowi sprawiedliwych błogosławi,

34. Ponieważ * on szydzi z pośmiętców, ale pokornym łaskę dawa.

* Iak. 4, 6. 1 Piotr. 5, 5.

35. Mądry dziednicznie sławę osiędą; ale głupi odniosą zelżywość.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wiedzie do mądrości, 1—5. II. pożytki iéy przypomina, 6—13. III. od złego towarzystwa przestrzega, 14—22. IV. do szczyrości w myśli, w mowie, w zmysłach i w uczynkach upomina. 23—27.

Słuchaycie, synowie! ćwiczenia oycowskiego, a pilnujcie, abyście umieli rostopność;

2. Albowiem wam naukę dobrą dawam; zakonu mego nie opuszczaycie.

3. Gdym był młodziuchnym synem u oycy mego, i iedyakiem u matki moiéy,

4. On mię uczył, powiadaiać * mi: Niech się chwyci powieści moich serce twoje, strzeż przykazań moich, a będziesz żył.

* 1 Kron. 28, 9.

5. Nabyway mądrości, nabyway rostopności; nie zapomina, ani się uchyla od powieści ust moich.

II. 6. Nie opuszczay iéy, a będzie cię strzegła; rozmiłuy się iéy, a zachowa cię.

7. Początkiem wszystkiego jest mądrość, nabywayże mądrości, a za wszystkę mądrość twoię nabyway rostopności.

8. Wywyższay ją, a wywyższy cię, rozslawi cię, gdy ją przyimiesz.

9. Przyda głowie * twoięy wdzięczności, koroną ozdoby obdarzy cię.

* Przyp. 1, 9. r. 3, 22.

10. Słuchaj, synu mój! a przymi powieście moje, a rozmnożać się * lata żywota.

* Przy. 3, 2.

11. Drogi mądrości nauczam cię; po ścieszkach prostych wiodę cię;

12. Którymi gdy pójdiesz, nie będzie ściśniony chód twój; a ieżli pobieżysz, nie potkniesz się.

13. Przymi ćwiczenie, nie puszczaj się go, strzeż go; albowiem ono iest żywotem twoim.

III. 14. Scieszka * niepobożnych nie chodź, a nie udawaj się drogą złośliwych.

* Ps. 1, 1. Przyp. 1, 10. r. 3, 31. r. 24, 1.

15. Opuść ją, nie chodź po nięy; uchył się od nięy, a omiń ją.

16. Boć oni nie zasną, aż co złego zbroją; ani się uspokoią, aż kogo do upadku przywiodą;

17. Albowiem iedzą chleb niezbożności, a wino drapiestwa piia.

18. Ale ścieszka sprawiedliwych iako światłość iasna, która im dalej tém bardzięy świeci aż do dnia doskonałego.

19. Droga zaś niepobożnych iest iako ciemność; nie wiedzą, o co się otrącić mogą.

20. Synu mój! słów moich pilny; ku powieściom moim nakłoń ucha twoiego.

21. Niech nie odchodzą od oczu twoich, zachowaj ie w pośród serca twego.

22. Albowiem żywotem są * tym, którzy ie znajduia, a wszystkiemu ciału ich lekarstwem, * Ps. 19, 8.

IV. 23. Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi.

24. Oddal od siebie przewrotność ust, a złośliwe wargi oddal od siebie.

25. Oczy twoie niechay na dobre rzeczy patrzą, a powieki twoie niech drogę przed tobą prostuia.

26. Umiarkuy ścieszkę nóg twoich, aby wszystkie drogi twoie pewne były.

27. Ni uchyłay się na prawą * ani

na lewą; owszem odwróc nogę twoięy od złego.

* 5 Moy. 5, 32.

ROZDZIAŁ V.

I. Nierządu i wszeteczeństwa zakazuje 1—3. II. szkody 4—8. III. i poźną żalność ztąd idącą przypominając 9—14. IV. Do uczciwego małżeństwa radzi 15—20. V. gdyż Bóg wszystko widzi 21—23.

Synu mój! bądź pilen mądrości moięy, a ku moięy rostopności nakłoń ucha twego,

2. Abyś strzegł ostrożności, a umiejętność aby wargi twoie zachowywały.

3. Bo choć niewiasty obcęy * wargi * miodem oplywuią, a gładsze niż oliwa usta ięy; * Przyp. 2, 16.

II. 4. Ale ostatnie rzeczy ięy gorzkie iako piolun, a ostre, iako miecz na obie strony ostry.

5. Nogi ięy zstępuia do śmierci, a do piekła chód ięy prowadzi.

6. Ieżlibys zważyć chciał ścieszkę żywota ięy, nie pewne są drogi ięy, nie poznasz ich.

7. Przetoż teraz, synowie! słuchajcie mię, a nie odstępuycie od powieści ust moich.

8. Oddal od nięy drogę twoięy, a nie przybliżay się ku drzwiom domu ięy,

III. 9. Byś snadź nie podał obcym sławy twoięy, a lat twoich * okrutnikowi; * Przyp. 6, 34.

10. By się snadź nie nasycili obcy siłą twoią, a prace twoie nie zostały w domu cudzym;

11. I narzekałbys w ostateczne czasy twoie, gdybys zniszczył czerstwość twoięy i ciało twoięy;

12. I rzekłbys: O iakożem miał ćwiczenie w nienawiści, a strofowaniem gardziło serce moje!

13. Nie słuchałem głosu ćwiczących mię, a tym, którzy mię uczyli, nie nakłaniałem ucha mego!

14. Maluczkom nie przyszedł we wszystko nieszczęście, w pośród zebrania i zgromadzenia!

IV. 15. Piy wodę ze zdroiu twego, a wody płynące ze źródła twego!

16. Niech się precz rozchodzą

źródła twoje, a po ulicach strumienie wód.

17. Między ciebie sam dla siebie, a nie obcy z tobą.

18. Niech będzie zdrój twój błogosławiony, a wesel się z żony młodości twojej.

19. Niechżeć będzie iako łani wdzięczna, i sarna rokoszosa; niech cię nasycają piersi jej na każdy czas, w miłości jej kochaj się ustawicznie.
* Efez. 5, 25.

20. Bo przeczę się masz kochać w obcej, synu mój! i odpoczywać na łonie cudzej?

V. 21. Gdyż przed oczyma Pańskimi są drogi człowiecze, a on wszystkie ścieżki jego waży.

* Job. 14, 16. r. 31, 4. r. 34, 21. Przyp. 15, 3. Jer. 15, 3. Jer. 16, 17.

22. Nieprawości własne poimają niebożnika, a w powroziech grzechu swego uwikła się.

23. Onci umrze, przeto że nie przyjmował ćwiczenia, a dla wielkości głupstwa swego będzie błędził.

ROZDZIAŁ VI.

I. Od nierozumnego rękoiemstwa odwodzi 1 — 5. II. leniwych do pracy i pilności upomina 6 — 15. III. Sędmi rzeczy, któremi się Bóg brzydzi 16 — 19. IV. Rodziców słuchać 20 — 23. V. Grzech nieczysty i cudzołstwo gani 24 — 35.

Synu mój! iezlibyś ręczył za przyjaciela twego, a dałbyś obcemu rękę twoją:

2. Usidliłeś się słowy ust twoich, poimanyś mowami ust twoich.

3. Przetoż uczynił tak, synu mój! a wyzwól się, gdyżes wpadł w rękę przyjaciela twego; idźże, upokorz się, a nalegaj na przyjaciela twego.

4. Nie dawaj snu oczom twoim, ani drzemania powiekom twoim.

5. Wyrwi się iako łani z rękę myśliwca, i iako ptak z rękę ptasznika.

II. 6. Idź do mrówki, leniwcze! obacz drogi jej, a nabądź mądrości;

7. Która, choć niema wodza, ani przełożonego, ani pana,

8. Przecię w lecie gotuje pokarm swój, a zgromadza we żniwa żywność swoją.

9. Leniwcze! dokądże leżeć bę-

dziesz? kiedyż wstaniesz ze snu swego?

10. Trochę się prześpisz, trochę podrzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał;
* Przyp. 24, 33.

11. A w tym ubostwo twoje przyjdzie iako podróżny, a niedostatek twój, iako mąż zbrojny.

12. Człowiek niepobożny, mąż złośliwy chodzi w przewrotności ust;

13. Mruga oczyma swemi, mówi nogami swemi, ukazuje palcami swymi;
* Przyp. 10, 10.

14. Przewrotności są w sercu jego, myśli złe na każdy czas, a zwady rozsiewa.

15. Przetoż prędko przyjdzie upadek jego; nagle skruszony będzie bez uleczenia.

III. 16. Sześć jest rzeczy, których nienawidzi Pan, a siódma jest obrzydliwością duszy jego:

17. Oczy wyniosłych, języka kłamliwego, i rąk wylewających krew niewinną;
* Przyp. 30, 13, 14.

18. Serca, które knuie myśli złe, nóg, które się kwapią biec ku złemu;

19. Świadka fałszywego, który mówi kłamstwo, i tego, który sieie rosterki między bracią.

IV. 20. Strzeżże, synu mój! przykazania oycy twego, a nie opuszczaj nauki matki twojej.
* Przyp. 1, 8.

21. Wiążże ie zawždy u serca twego, a wieszaj ie u szyi twojej.
* 5 Moy. 6, 8. r. 11, 28. Przyp. 3, 3.

22. Gdziekolwiek pójdiesz, poprowadzi cię; gdy zaśniesz, strzedz cię będzie, a gdy się ocucisz, rozmawiać z tobą będzie,

23. (Bo przykazanie jest pochodnią, nauka światłością, a drogą żywota są karność ćwiczenia.)

V. 24. Aby cię strzegły od niewiasty złej, i od łagodnego języka niewiasty obcej.

* Przyp. 2, 16. r. 5, 3.

25. Nie pożądaj piękności jej w sercu twoim, a niech cię nie łowi powiekami swemi.

26. Albowiem dla niewiasty wszechcennej zubożeie człowiek aż do kęsa

chleba; owszem żona cudzołożna drogą duszę łowi. * Przyp. 29, 3.

27. Iżaż może kto brać ogień do zanadrz swoich, aby szaty iego nie zgorzały?

28. Iżaż może kto chodzić po rozpalonym węglu, aby się nogi iego nie poparzyły?

29. Tak kto wchodzi do żony bliźniego swego, nie będzie bez winy, ktokolwiek się iéy dotknie.

30. Nie kładą hańby na złodzieia, ieżliż co ukradnie, chcąc nasycić duszę swoją, będąc głodnym;

31. Ale gdy go zastaną, nadgradza * siedmiorako, albo wszystkę majątność domu swego dawa.

* 2 Moy. 22, 1. 4.

32. Lecz cudzołożący z niewiastą, głupi iest, a kto chce zatracić duszę swoją, ten to czyni.

33. Karanie i zelżywość odniesie, a hańba iego nie będzie zgładzona.

34. Bo zawisna miłość iest za palczywością męża, a nie zfolguie w dzień pomsty.

35. Nie będzie miał względu na żaden okup, ani przyjmie chociażby mu najwięcący darów dawano.

ROZDZIAŁ VII.

Znowu naukę o mądrości potwierdza, przez które się ustrzedz może niewiast wszetecznych. Tych rady chytre opisuie.

Synu mój! strzeż słów moich, a przykazania moje choway u siebie.

2. Strzeż przykazań moich, a żyć * będziesz, a nauki moiéy, iako źrętnicy oczy swych.

* 3 Moy. 18, 5. Przyp. 4, 4.

3. Uwiąż ie na palcach twoich, napisz ie na tablicy serca twego.

4. Mów mądrości: Siostrąś ty moia, a rostopność przyjaciółką nazyway,

5. Aby cię strzegły od żony cudzéy, i od obcéy, która mówi lagodne słowa.

6. Bom oknem domu swego przez kratę moię wyglądał;

7. I widziałem między prostakami, obaczyłem między syny młodzieńca głupiego,

8. Który szedł ulicą przy rogu iéy, drogą postępując ku domowi iéy.

9. Z zmierzkiem pod wieczór, w ciemności nocnéy, i w mroku.

10. A oto niewiasta potkała go, w ubierze wszetecznicy, chytrego serca,

11. Swiekotliwa i nieukrócana, a w domu własnym nie mogły się ostać nogi iéy;

12. Raz na dworze, raz na ulicach i po wszystkich kątach zasadzki czyniąca;

13. I uchwyciła go, i pocałowała go, a złożywszy wstyd z twarzy swojej, rzekła mu:

14. Ofiary spokojne są u mnie; dzisiam oddała śluby moié.

15. Przetożem wyszła przeciw tobie, abym pilnie szukała twarzy twoiéy, i znalazłam cię.

16. Obiłam kobiercami łożé moié, ozdobione rzezaniem i prześcieradły Egipskiami.

17. Potrzaśnęłam pokoy swój Myrrą, Aloesem, i Cynamonem.

18. Pódźże, opomy się miłością aż do poranku, ucieszmy się miłością.

19. Boć męża mego w domu nie masz; iechał w drogę daleką.

20. Worek pieniędzy wziął z sobą; dnia pewnego wróci się do domu swego.

21. I nakłoniła go wielą słów swoich, a lagodnością warg swoich zniewoliła go.

22. Wnet poszedł za nią, iako wół, gdy go na rzeź wiodą, a iako głupi do pęta, którym karany bywa.

23. I przebiła strzałą wątrobę iego; kwapił się iako ptak * do sidła, nie wiedząc, iż ie zgotowano na duszę iego.

* Przyp. 1, 17.

24. Przetoż teraz, synowie! słuchaycie mię, a bądźcie pilni powieści ust moich.

25. Niechay się nie uchyla za drogami iéy serce twoie, ani się tułay po ścieszkach iéy.

26. Albowiem wielu zraniwszy poraziła, i mocarze wszyscy pozabiani są od niéy.

27. Dom iéy iest iako drogi piekielne, wiodące do gmachów śmierci.

ROZDZIAŁ VIII.

Syn Boży, mądrość przedwieczna, okrzyk uczyniwszy na ludzie, opowiada Boskie sprawy swoje, stworzenie wszystkich rzeczy, istność przedwieczną, władzę i miłość przeciwko ludowi swemu.

Izali mądrość * nie woła, i rostopność nie wydawa głosu swego?

* Przyp. 1, 20.

2. Na wierzchu wysokich mieysc, przy drodze, i na rozstaniu dróg stoi.

3. U bram, kędy się chodzi do miasta, i w weyściu u drwi woła, mówiac:

4. Na was wołam, o mężowie! a głos mój obracam do synów ludzkich.

5. Zrozumiycie prostacy ostróżność, a głupi zrozumiycie sercem.

6. Słuchaycie; bo o wielkich rzeczach będę mówił, a otworzenie warg moich opowie szczeróść.

7. Zaisteć prawdę mówią usta moie, a niebożność obrzydliwością jest wargom moim.

8. Sprawiedliwe są wszystkie słowa ust moich; niemasz w nich nic nieprawego ani przewrotnego.

9. Wszystkie są prawerozumnemu, a uprzeyme tym, którzy znajduią umiętność.

10. Przyimicież ćwiczenie moie, a nie srebro, a umiętność raczëy, niż złoto wyborne.

11. Albowiem lepsza jest mądrość niż perły, także wszystkie pożądane rzeczy nie porównaią z nią.

12. Ia mądrość mieszkam z rostopnością, i umiętność ostróżności wynayduię.

13. Boiażn Pańska jest, mieć w nienawiści złe. Ia nienawidzę pychy, wysokomyślności, i drogi złëy, i ust przewrotnych.

14. Przy mnie jest rada, i prawdziwa mądrość; Iam jest rostopność, a moc jest moja.

15. Przez mię Królowie króluia, i Książęta stanowią sprawiedliwość.

16. Przez mię Książęta panuia, i wielmożnymi są wszyscy Sędziowie ziemi.

17. Ia miłuię te, którzy mię miłuią; a którzy mię szukaia rano, znajduią mię.

18. Bogactwo * i sława przy mnie jest; maiętność trwała i sprawiedliwość.

* Przyp. 3, 16.

19. Lepszy jest owoc mój, niż

złoto, i niż naykosztownieysze złoto, a dochody moie lepsze, niż srebro wyborne.

20. Prowadzę ścieszką sprawiedliwości, pośrzodkiem ścieżek sądu,

21. Abym tym, którzy mię miłuią, dała w dziedzictwo maiętność wieczną, i skarby ich napelniła.

22. Pan mię miał * przy początku drogi swëy, przed sprawami swemi, przed wszystkimi czasy.

* Ian. 1, 1.

23. Przed wieki iestem zrzadzona, przed początkiem, pierwëy niż była ziemia;

24. Gdy ieszcze nie było przepaści, spłodzonam iest, gdy ieszcze nie było źródeł opływaiących wodami.

25. Pierwëy niż góry założone były, niż były pagórki, spłodzonam iest.

26. Ieszcze był nie uczynił ziemi, i równin, ani początku prochu okrëgu ziemskiego.

27. Gdy gotował niebiosa, tamem była; gdy rozmierzał okragłość nad przepaściami;

28. Gdy utwierdzał obłoki wzgóř, i umacniał źródła * przepaści;

* 1 Moy. 7, 11.

29. Gdy zakładał morzu granicy iego, i wodom, aby nie przestępowaly * rozkazania iego; gdy rozmierzał grunty ziemi:

* Iob. 38, 10. Ps. 104, 9.

30. Tedy była u niego iako wychowaniec, i byłem uciechą iego na każdy dzień, graiać przed nim na każdy czas.

31. Gram na okrëgu ziemi iego, a roskoszy moie, mieszkac z syny ludzkimi.

32. Słuchaycież mię tedy teraz, synowie! albowiem błogosławieni, którzy * strzegą dróg moich.

* Ps. 119, 1. 2. 128, 1. Łuk. 11, 28.

33. Słuchaycie ćwiczenia, nabądziecie rozumu, a nie cofaycie się.

34. Błogosławiony człowiek, który mię słucha, czuiać u wrót moich na każdy dzień, a strzegac podwoiów drzwi moich.

35. Bo kto mię znajduie, znajduie żywot, a otrzymywa łaskę od Pana.

36. Ale kto grzeszy przeciwko mnie, krzywdę czyni duszy swojej; wszyscy, którzy mię nienawidzą, miłują śmierć.

ROZDZIAŁ IX.

Od tego rozdziału IX. aż do XXX. Mądrzec niemal w każdym wierszu nowe rzeczy i nauki podawa.

Mądrość zbudowała dom swój, i wyciosała siedm słupów swoich;

2. Pobila bydło swoje, roztworzyła wino swoje, i stół swój przygotowała;

3. A rozesłała dziewczeczki swoje, woła na wierzchach najwyższych miejsc w mieście, mówiąc:

4. Ktokolwiek jest prostakiem, wstąp sam; a do głupich mówi:

5. Pójdźcie, iedźcie chleb mój, i pićcie wino, którem roztworzyła.

6. Opuśćcie prostotę, a będziecie żyli, a chodźcie drogą rostopności.

7. Kto strofuie naśmiewcę, odnosi hańbę; a kto strofuie niezbożnika, odnosi zelżywość.

8. Nie strofuj naśmiewcę, aby cię nieniał w nienawiści; strofuj mądrego, a będzie cię miłował.

9. Uczynj to mądemu, a mędrszym będzie; naucz sprawiedliwego, a będzie uniejętniejszym.

10. Początek * mądrości jest boiaź Pańska, a uniejętność świętych jest rozum.

* Iob. 28, 28. Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7.

11. Bo przez mię rozmnożą * się dni twoje, i przedłużac się lata żywota.

* Przyp. 10, 27.

12. Będzieszli mądrym, sobie będziesz mądrym; a iezli naśmiewcą, ty sam szkodę odniesiesz.

13. Niewiasta głupia święgotliwa * jest, prostaczka, i nic nieumięiąca;

* Przyp. 7, 11.

14. A siedzi u drwi domu swego na stolku, na miejscach wysokich w mieście,

15. Aby wołała na idące drogą, którzy prosto idą ścieżkami swemi, mówiąc:

16. Ktokolwiek jest prostakiem, wstąp sam; a do głupiego mówi:

17. Wody kradzione * słodsze są, a chleb pokątny ** smacniejszy.

* Przyp. 5, 15. ** r. 20, 17.

18. Ale prostak nie wie, że tam są * umarli, a ci, których wezwała, są w głębokościach grobu.

* Przyp. 2, 18. r. 4, 19.

ROZDZIAŁ X.

Przypowieści Salomonowe.

Syn mądry * rozwesela oycę: ale syn głupi smutkiem iest matki swojej.

* Przyp. 15, 20.

2. Nie pomogą skarby * niezbożności; ale sprawiedliwość wyrwa od śmierci.

* Przyp. 11, 4.

3. Nie dopuści Pan łaknąć duszy sprawiedliwego; ale maiętność niezbożników rozproszy.

4. Do nędzy przywodzi ręka * zdradliwa; ale ręka pracowita ubogaca.

* Przyp. 12, 24.

5. Kto zbiera w lecie, iest syn rostopny; kto dosypia we żniwa, iest syn pohąbienia.

6. Błogosławieństwo iest nad głowę sprawiedliwego; ale usta bezbożnych, pokrywają nieprawość.

7. Błogosławiona iest pamiętka sprawiedliwego; ale imię niezbożnych śmierdzi.

8. Mądre serce przyimnie przykazanie; ale głupi od warg swoich upadnie.

9. Kto chodzi w szczerości, chodzi bezpiecznie; ale kto iest przewrotnym w drogach swoich, wyiawion będzie.

10. Kto mruga * okiem, przynosi frasunek; ale głupi od warg swoich upadnie.

* Przyp. 6, 13.

11. Usta sprawiedliwego są źródło * żywota; ale usta niezbożników pokrywają nieprawość.

* Przyp. 13, 14.

12. Nienawiść wzbudza * swary; ale miłość wszystkie ** przestępstwa pokrywa.

* 1 Kor. 13, 4. ** 1 Piotr. 4, 8.

13. W wargach rostopnego znajduie się mądrość; ale kiy * na grzbiecie szalonego.

* Przyp. 20, 30.

14. Mądry tają uniejętność; ale usta głupiego bliskie upadku.

15. Maiętność bogatego * iest miastem iego mocném; ale nędza iest ubogich zniszczeniem.

* Przyp. 18, 11.

16. Praca sprawiedliwego jest ku żywotowi; ale dochód niepobożnych jest ku grzechowi.

17. Scieszka żywota idzie, kto przyimie karność; ale kto gardzi strofowaniem, w błąd się zawodzi.

18. Kto pokrywa nienawiść wargami kłamliwymi, i kto rozgłasza hańbę, głupi jest.

19. Wielomowność nie bywa bez grzechu; ale kto powściąga warg swoich, ostrożny jest.

20. Srebro wyborne jest język sprawiedliwego; ale serce niezbożnych za nic nie stoi.

21. Wargi sprawiedliwego wiele ich żywią; ale głupi dla głupstwa umierają.

22. Błogosławieństwo Pańskie ubogaca, a nie przynosi z sobą utrapienia.

23. Za śmiech * sobie ma głupi, popełnić niecotę, ale mąż rostopny, dzierzy się mądrości.

* Przep. 14, 9.

24. Czego się boi niezbożnik, to nań przychodzi; ale czego żądają sprawiedliwi, Bóg im dawa.

25. Iako przemiła * wicher, tak się niepobóżni nie ostoią; ale sprawiedliwy ma grunt wieczny.

* Ps. 1, 4.

26. Iako ocet zębom, i iako dym oczom, tak jest leniwy tym, którzy go posyłaia.

27. Boiaźń Pańska * dni przyczynia; ale lata niezbożnego ukrócone bywają.

* Przep. 9, 11.

28. Oczekiwanie sprawiedliwych jest wesele; ale nadzieia niezbożnych * zginie.

* Job. 8, 13. 14. r. 14, 20. Ps. 112, 10.

29. Droga * Pańska jest mocą szczeremu; ale strachem tych, którzy broią złości.

* Przep. 13, 16.

30. Sprawiedliwy się na wieki nie poruszy; ale niezbożnicy nie będą mieszkali na ziemi.

31. Usta sprawiedliwego rozmnażają mądrość; ale język przewrotny będzie wycięty.

32. Wargi sprawiedliwego znaia, co się Bogu podoba; ale usta niepobożnych są przewrotne.

ROZDZIAŁ XI.

Waga * fałszywa obrzydliwością jest Panu; ale gwichty sprawiedliwe podobają mu się.

* 5 Moy. 25, 13. Przep. 16, 11. r. 20, 10.

2. Za pychę przychodzi * hańba; ale przy pokornych jest ** mądrość.

* Przep. 16, 18. ** Przep. 15, 33. r. 18, 12.

3. Szczerłość ludzi cnotliwych prowadzi * ie; ale przewrotność przestępców potraci ie.

* Przep. 13, 6.

4. Nie pomogą * bogactwa w dzień gniewu; ale sprawiedliwość wybawia od śmierci.

* Przep. 10, 2.

Kazn. 5, 13. Ezech. 7, 19. Sofon. 1, 18.

5. Sprawiedliwość uprzedzającego sprawuie drogę jego; lecz bezbożny dla bezbożności swoiey upada.

6. Sprawiedliwość uprzedzających wybawia ie; ale przewrotni w złościach * poimani bywają.

* Przep. 5, 22.

7. Gdy umiera człowiek niepobożny, ginie nadzieia jego, a oczekiwanie mocarzów niszczeie.

8. Sprawiedliwy z ucisku wybawiony bywa; ale niepobożny przychodzi na miejsce jego.

9. Obludnik usy kazi przyjaciela swego; ale sprawiedliwi umiętnością wybawieni bywają.

10. Z szczęścia sprawiedliwych * miasto się weseli; a gdy giną niezbożni, bywa radość.

* Przep. 28, 12.

11. Dla błogosławieństwa sprawiedliwych bywa wywyższone miasto; ale dla ust niepobożnych bywa wywrócone.

12. Głupi gardzi bliźnim swym; ale mąż rostopny milczy.

13. Obmowca obchodząc obiawia taiennice; ale kto jest wiernego serca, tai zwierzonéy rzeczy.

14. Gdzie niemasz dostatecznéy rady, lud upada; ale gdzie * wiele rayców, tam jest wybawienie.

* Przep. 14, 22.

15. Bardzo sobie szkodzi, kto za obcego ręczy; ale kto się chroni rękoiemstwem, bezpieczen jest.

* Przep. 6, 1.

16. Niewiasta ucziwa dostępuie sławy, a mocarze mają bogactwa.

17. Człowiek uczynny dobrze czy-

ni duszy swéy; ale okrutnik trapi ciało swoje.

13. Niezbożnik czyni dzieło omylne; ale kto sieie sprawiedliwość, ma zapłatę trwałą.

19. Iako sprawiedliwość iest ku żywotowi, tak kto naśladaue złości, bliski iest śmierci.

20. Obrzydliwością są Panu przewrotni sercem; ale mu się podobają, którzy żyją bez zmayı.

21. Złośnik, * choć sobie inne na pomoc weźmie, pomsty nie uydzie; ale nasienie sprawiedliwych zachowane będzie. * Przyp. 16, 5.

22. Niewiasta piękna a głupia iest iako kółce złote w pysku u świni.

23. Ządza sprawiedliwych * iest zawždy ku dobremu; ale oczekiwanie niepobożnych, popędlliwość.

* Przyp. 10, 28.

24. Nie ieden * udziela szcudrze, a wždy mu przybywa; a drugi skąpi więćey, niż trzeba, a wždy ubożeie.

* Ps. 112, 5. 9.

25. Człowiek szcudroblivy bywa bogatszy; a kto nasycy, sam téż będzie nasycony.

26. Kto zatrzymywa zboże, tego lud przeklina; ale błogosławieństwo nad głową tego, który ie przedawa.

27. Kto pilnie szuka dobrego, nabywa przyiaźni; ale kto szuka * złego, przyydzie nań.

* Ps. 7, 17. Ps. 9, 16. Ps. 10, 2.

Ps. 57, 8.

28. Kto ufa w bogactwach swych, ten upadnie; ale sprawiedliwi iako latorośl zielenieć * się będą.

* Ps. 1, 3. Ps. 92, 13.

29. Kto czyni zamieszanie w domu swoim, odziedzyczy wiatr, a głupi musi służyć mądremu.

30. Owocsprawiedliwego iest drzewo żywota; a kto naucza ludzi, mądry iest.

31. Oto, ieźli się sprawiedliwemu na ziemi nadgroda stawa, tedy daleko więćey niezbożnemu * i grzesnikowi.

* 1 Piotr. 4, 17. 18.

ROZDZIAŁ XII.

Kto miłue ćwiczenie, miłue umiejętność; a kto ma w nienawiści karność, głupim iest.

2. Dobry odniesie łaskę od Pana; ale męża, który złe myśli, Bóg potępi.

3. Nie zmcni się człowiek z niezbożności; ale korzeń sprawiedliwych nie będzie poruszony.

4. Żona stateczna koroną iest męża swego; ale która go do hańby przywodzi, iest iako zgnilość w kosiach iego.

5. Myśli sprawiedliwych są prawe; ale rady niepobożnych zdradliwe.

6. Słowa niepobożnych czyhają * na krew; ale usta sprawiedliwych wybawiają ie. * Przyp. 11, 9.

7. Niepobożni podwroceni bywają, tak, że ich niestawa; ale dom sprawiedliwych zostawa.

8. Z rozrumu swego mąż chwalony bywa; ale kto iest przewrotnego serca, wzgardzony będzie.

9. Lepszy iest * człowiek podły, który ma sługę, niżeli chlubny, któremu nie stawa chleba. * Przyp. 13, 7.

10. Sprawiedliwy ma na pieczy żywot bydlatka swego; ale serce niepobożnych okrutne iest.

11. Kto sprauie ziemię swoię, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladaue próżnujących, głupi iest.

* Przyp. 28, 19.

12. Niepobożny pragnie obrony przeciw nieszczęściu; ale korzeń sprawiedliwych dawa ią.

13. W przestępstwie * warg upłata się złośnik; ale sprawiedliwy z ucisku wychodzi.

* Przyp. 10, 14. r. 18, 7.

14. Z owocu ust każdy * będzie nasycony dobrem, a nadgrode spraw rąk iego Bóg mu odda. * Przyp. 13, 2.

15. Droga * głupiego zda się prosta przed oczyma iego; ale kto słucha rady, mądrym iest.

* Przyp. 14, 12. r. 16, 25.

16. Gniew głupiego zaraz poznany bywa; ale ostrożny pokrywa hańbę swoię.

17. Kto mówi * prawdę, opowiada sprawiedliwość; ale świadek kłamliwy mówi zdradę.

* Przyp. 14, 5.

18. Znajdzie takowego, co mówi

słowa iak o miecz przerażające; ale ięzyk mądrych iest lekarstwem.

19. Wargi prawdomowne utwierdzone będą na wieki; ale króciuchno trwa ięzyk kłamliwy.

20. Zdrada iest w sercutych, którzy złe myślą; ale którzy radzą do pokoiu, mają wesele.

21. Nie potka sprawiedliwego żadne nieszczęście; ale niezbożnicy pełni będą złego.

22. Obrzydliwością są Panu wargi kłamliwe; ale czyniący prawdę podobają mu się.

23. Człowiek ostrożny tai umiejętność; ale serce głupich * wywoływa głupstwo.

* Przyp. 13, 16. r. 15, 2.

24. Ręka pracowitych będzie panowała; ale zdradliwa będzie dań dawała.

25. Frasunek w sercu człowieczém poniża ie; ale powieść dobra uweśla ie.

26. Zacieńszy iest nad bliźniego swego sprawiedliwy; ale droga niezbożnych zawodzi ie.

27. Nie upiecz chytry obłowu swego; ale człowiek pilny mąietności kosztownych nabędzie.

28. Na ścieszcze sprawiedliwości żywot, a na drodze ścieszki iey nie masz śmierci.

ROZDZIAŁ XIII.

Syn mądry przyjmuie ćwiczenie oycowskie; ale naśmiewca nie słucha strofowania.

2. Każdy * będzie pożywał dobrego z owocu ust swoich; ale dusza przewrotnych krzywdy pożywać będzie.

* Przyp. 12, 14. r. 18, 20.

3. Kto strzeże * ust swych, strzeże duszy swoihey; kto lekkomyślnie otwiera wargi swe, będzie ztarty.

* Przyp. 21, 23.

4. Dusza leniwego żąda, a nic niema; ale dusza pracowitych zbożaci się.

5. Słowa kłamliwego nienawidzi sprawiedliwy; ale niezbożny stawia się obrzydliwym i zhańbionym.

6. Sprawiedliwość strzeże tego, *

który żyje bez zmyzy; ale niezbożność podwraca grzesznika.

* Przyp. 10, 29. 30. r. 11, 3. 4.

7. Znayduie się taki, co się czyni * bogatym, a niema nic; i taki, co się czyni ubogim, choć ma wiele bogactw.

* Przyp. 12, 9.

8. Okup żywota człowieczego iest bogactwo iego; ale ubogi nie słucha laiania.

9. Światłość sprawiedliwych * iasna; ale pochodnia bezbożnych zgąśnie.

* Przyp. 4, 18.

10. Samą tylko pychą człowiek zwady wszczyną; ale przy tych, co radę przyjmują, iest mądrość.

11. Bogactwa złe nabyte * umniejszą; ale kto ie zgromadza ręką swą, przyczynia ich.

* Przyp. 10, 2. r. 20, 21. r. 28, 20.

12. Nadzieia długa wątli serce; ale żądość wypełniona iest drzewem żywota.

13. Kto gardzi słowem Bożem, sam sobie szkodzi; ale kto się boi przykazania iego, odniesie nagrodę.

14. Nauka mądrego * iest źródłem żywota ku uchronieniu się siel śmierci.

* Przyp. 10, 11. r. 14, 27.

15. Rozum dobry dawa laskę; ale droga przewrotny iest przykra.

16. Każdy ostrożny umiejętnie sobie poczyna; ale głupi * rozpościera głupstwo.

* Przyp. 12, 23. r. 15, 2.

17. Poseł niezbożny upada we złe; ale poseł wierny iest lekarstwem.

18. Ubostwo i zelżywość przyidzie na tego, który się wylamuie z karności; ale kto przestrzeżga upominania, wysławiony będzie.

19. Żądość wypełniona słodka iest duszy; ale odstąpić od złego, głupim iest obrzydliwością.

20. Kto chodzi z mądrymi, mądrym będzie; ale kto towarzyszy z głupimi, ztartym będzie.

21. Nieszczęście grzeszników ściga; ale sprawiedliwym Bóg dobrém nagrodzi.

22. Dobry człowiek zostawia dziedzictwo synom synów swoich; ale mąietność grzesznika sprawiedliwemu zachowana * bywa. * Iob. 27, 17.

23. Obfita żywność na roli ubogich, a drugi ginie przez nierostropność.

24. Kto zawściaga różgi * swéy, ma w nienawiści syna swego; ale kto go miłuje, wczas go karze.

* Przep. 22, 23.

25. Sprawiedliwy ie, i nasycza * duszę swoię; ale żołądek niezbożnych niedostatek cierpi. * Ps. 34, 11.

ROZDZIAŁ XIV.

Mądra niewiasta buduje dom swój; ale go głupia rękami swemi rozwała.

2. Kto chodzi * w szczeroci swoiéy, boi się Pana; ale przewrotny w drogach swoich gardzi nim.

* Job. 12, 4.

3. W usciech głupiego iest różga hardości; ale wargi mądrych strzegą ich.

4. Gdzie niemasz wołów, żłób iest próżny; ale siłą wołów mnoży się obfitość zboża.

5. Świadek * prawdziwy nie kłama; ale świadek fałszywy mówi kłamstwo.

* Przep. 12, 17. 2 Moy. 23, 1.

6. Naśmiewca szuka mądrości, a nie znajduie; ale umiejętność rostropnemu iest snadna.

7. Idź precz od oblicza męża głupiego, gdyż nie znajdziesz przy nim warg umiejętności.

8. Mądrość ostróżnego iest rozumieć drogę swoię; ale głupstwo głupich iest zdrada.

9. Każdy głupi * nakrywa grzech, a między uprzeynymi mieszka przyiaźń.

* Przep. 10, 23.

10. Serce każdego uznawa gorzkość duszy swoiéy, a do wesela iego nie przymieszza się obcy.

11. Dom niezbożnych zgładzony będzie; ale przybytek cnotliwych zakwitnie.

12. Zda się pod czas droga bydz * prosta człowiekowi; wszakże dokonczenie iéy iest drogą na śmierć.

* Przep. 12, 15.

13. Także i w śmiechu boleie serce, koniec wesela bywa smutek.

14. Drogami swemi nasyci * się człowiek przewrotnego serca; ale się go chroni mąż dobry.

* Przep. 1, 31.

15. Prostack wierzy każdemu słowu; ale ostróżny zrozumiewa postęпки swoje.

16. Mądry się boi, i odstępuje od złego; ale głupi dociera, i śmiałym iest.

17. Porywczy człowiek dopuszcza się głupstwa, a mąż złych myśli w nienawiści bywa.

18. Głupstwo prostacy dziedzicznie trzymają; ale ostróżni bywają koronowani umiejętnością.

19. Zli się kłaniają przed dobrymi, a niepobożni stoją u drzwi sprawiedliwego.

20. Ubogi bywa i u przyjaciela * swego w nienawiści; ale wiele iest tych, którzy bogatego miłują.

* Przep. 19, 7.

21. Bliżnim swym grzesznik pogardza; ale kto ma litość * nad ubogimi, błogosławionym iest.

* Ps. 41, 1. 2. 3. Matt. 5, 7.

22. Izali nie błądza, którzy wymyślają złe? a miłosierdzie i prawda należy tym, którzy wymyślają dobre.

23. W każdéy pracy bywa pożytek; ale gołe słowo warg tylko do nędzy służy.

24. Bogactwo mądrych iest koroną ich; ale głupstwo głupich zostawa głupstwem.

25. Świadek prawdziwy wyzwala duszę; ale fałszywy kłamstwo mówi.

26. Kto się boi Pana, ma ufanie mocne, a synowie iego ucieczkę mieć będą.

27. Boiaźń Pańska iest źródło * żywota ku uchronieniu się siდეł śmierci.

* Przep. 10, 11. r. 13, 14.

28. W mnóstwie ludu iest zacność królewska; ale w trosze ludu zniszczenie Hetmana.

29. Nierychły do ogniewu iest bogaty w rozum; ale porywczy pokazuje głupstwo.

30. Serce zdrowe iest żywotem ciała; ale zazdrość iest zgniołością w kościach.

31. Kto ciemieży * ubogiego, uwłacza stworzycielowi iego; ale go ** czci, kto ma litość nad ubogim.

* Przep. 17, 5. ** Matt. 25, 35.

32. Dla złości swoiéy wynnany by-

wa niepobożny; ale sprawiedliwy nadzieję ma i przy śmierci swojej.

33. W sercu mądrego odpoczywa * mądrość; ale wnet poznać, co jest w sercu ** głupich.

* Przyp. 12, 23. ** Przyp. 13, 16.

34. Sprawiedliwość wywyższa naród; ale grzech jest ku pohańbieniu narodów.

35. Król łaskaw bywa na służbę roztropnego; ale się gniewa na tego, który mu hańbę czyni.

ROZDZIAŁ XV.

Odpowiedź łagodna uśmierza gniew; ale słowa przykre wzruszają popędlliwość.

2. Język mądrych zdobi umiejętność; ale usta głupich wywierają * głupstwo. * Przyp. 12, 23. r. 13, 16.

3. Na każdym miejscu * oczy Pańskie upatrują złe i dobre.

* Iob. 34, 21. Ps. 33, 14. Przyp. 5, 21. Ier. 16, 17. r. 32, 19. Zyd. 4, 13.

4. Zdrowy język * jest drzewo żywota; ale przewrotność z niego jest jako zdruzgotanie od wiatru.

* Przyp. 12, 13. r. 13, 14.

5. Głupi gardzi karaniem oycy swego; ale kto przyymie napomnienie, stanie się ostróżnym.

6. W domu sprawiedliwego jest dostatek wielki; ale w dochodach niepobożnego zamieszanie.

7. Wargi mądrych sieją umiejętność; ale serce głupich nie tak.

8. Ofiara * niepobożnych jest obrzydliwością Panu; ale modlitwa szczerych podoba mu się.

9. Obrzydliwością Panu jest droga bezbożnego; ale tego, co idzie za sprawiedliwością, miłuje.

* Przyp. 21, 27. Izai, 1, 11. r. 66, 3. Ier. 6, 20.

10. Karanie srogie należy temu, co opuszcza drogę; a kto ma w nienawiści karność, umrze.

11. Piekło * i zatracenie są przed Panem; iakoż daleko więcéy serca synów ludzkich. * Przyp. 27, 20.

12. Naśmiewca nie miłuje tego, który go * karze, ani do mądrych przychodzi.

* Przyp. 1, 22.

13. Serce wesole * uwesela twarz;

ale dla żalości serca duch strapiiony bywa. * Przyp. 17, 22.

14. Serce rozumne szuka umiejętności; ale usta głupich karmią się głupstwem.

15. Wszystkie dni ubogiego są złe; ale kto jest wesolego serca, ma gody ustawiczne.

16. Lepsza jest trocha * w boiaźni Pańskiéy, niżeli skarb wielki z kłopotem. * Ps. 37, 16. Przyp. 16, 8.

17. Lepszy jest pokarm * z iarzyny, gdzie jest miłość, niżeli z karnnego wołu, gdzie jest nienawiść.

* Przyp. 17, 1.

18. Mąż gniewliwy * wszczyna swary; ale nierychły do gniewu uśmierza zwady. * Przyp. 29, 22.

19. Droga leniwego jest iako płot cierniowy; ale ścieżka szczerych jest równa.

20. Syn mądry uwesela * oycą; ale głupi człowiek lekce waży matkę swoją. * Przyp. 10, 1.

21. Głupstwo jest weselem * głupiemu, ale człowiek roztropny proście drogę swoją. * Przyp. 10, 23.

22. Gdzie niemasz rady, rozsypują * się myśli; ale w mnóstwie rayców ostoią się. * Przyp. 11, 14.

23. Weseli się człowiek z odpowiedzi ust swoich; bo słowo według czasu wyrzeczone, o iako jest dobre!

24. Drogę żywota rozumny ma ku górze, aby się uchronił piekła głębokiego.

25. Pań wywróci * dom pysznych; ale wdowy granicę utwierdzi.

* Przyp. 2, 21. 22. r. 12, 7. r. 14, 11.

26. Myśli złego są obrzydliwością Panu; ale powieści czystych są przyjemne.

27. Kto chciwie naśladowie łakostwa, zamieszanie czyni w domu swoim; ale kto ma w nienawiści dary, będzie żył.

28. Serce sprawiedliwego przemyśliwa, co ma mówić; ale usta niepobożnych wywierają złe rzeczy.

29. Dalekim jest Pan od niepobożnych; ale modlitwę sprawiedliwych * wysłuchywa.

* Ps. 10, 17. Ps. 34, 16. Ps. 145, 18.

30. Światłość oczu uwesela serce, a wieść dobra tuczy kości.

31. Ucho, które słucha karności żywota, w pośrodku mądrych mieszkać będzie.

32. Kto uchodzi ćwiczenia, zaniebrywa duszy swojej; ale kto przyymuje karanie, ma rozum.

33. Boiaźń Pańska jest ćwiczenie się w mądrości, a sławę uprzędza * poniżenie. * Przyp. 18, 12.

ROZDZIAŁ XVI.

Człowiek sporządza * myśli serca swego; ale od Pana jest odpowiedź języka.

* Przyp. 19, 21. r. 20, 24. Ier. 10, 23.

2. Wszystkie drogi człowiecze zdadzą się być * czyste przed oczyma iego; ale Pan jest, który waży serca. * Przyp. 21, 2.

3. Włóż na Pana sprawy * twe, a będą utwierdzone zamysły twoje.

* Ps. 37, 5. Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Luk. 12, 22. 1 Piotr. 5, 7.

4. Pan dla siebie samego wszystko sprawił, nawet i niezbożnika na dzień zły.

5. Obrzydliwością jest Panu każdy wyniosłego serca; który choć sobie inne na pomoc weźmie, nie ujdzie pomsty.

6. Miłosierdziem i prawdą oczyszciona bywa nieprawość, a w boiaźni Pańskięj odstepujemy od złego.

7. Gdy się podobają Panu drogi człowieka, i nieprzyjacioly iego do zgody z nim przywodzi.

8. Lepsza jest trocha * z sprawiedliwością, niż wiele dochodów niesprawiedliwych.

* Ps. 37, 16. Przyp. 15, 16.

9. Serce człowiecze rozrządza drogi swe; ale Pan sprawuje kroki iego.

10. Sprawiedliwy rozsądek jest w wargach królewskich; w sądzie nie błędzą usta iego.

11. Waga i szale * są ustawą Pańską, a wszystkie gwichty sprawiedliwe w worku są za sprawą iego.

* Przyp. 11, 1.

12. Obrzydliwością jest Królom czynić niezbożność; bo sprawiedliwością stolica umocniona bywa.

13. Przyjemne są Królom wargi sprawiedliwe, a szczerych w mowie miłują.

14. Gniew królewski * jest posłem śmierci; ale mąż mądry ubłaga go.

* Przyp. 19, 12.

15. W iasności twarzy królewskiej jest żywot, a łaska iego jest iako obłok z deszczem poźnym.

16. Daleko lepiej jest nabyć mądrości, niżeli złota nayszyczystszego; a nabyć rostopności lepiej, niż srebra.

* Iob. 28, 15. Ps. 19, 11. Przyp. 3, 14. r. 8, 11.

17. Gościniec uprzemych jest odstąpić od złego; strzeże duszy swęj, kto strzeże drogi swojej.

18. Przed zginieniem * przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha. * Przyp. 11, 2.

19. Lepiej jest być unizonego ducha z pokornymi, niżeli dzielić korzyści z pysznymi.

20. Kto ma wzgląd na słowa, znajdzie dobre; a kto ufa w Panu, błogosławiony * jest, * Ps. 2, 12. Ps. 34, 9. Ps. 125, 1. Izai. 30, 18. Ier. 17, 7.

21. Kto jest mądrego serca, słynie rozumnym, a słodkość warg przydawa nauki.

22. Zdrowy żywota jest rostopność tym, którzy ją mają; ale umiejętność głupich jest głupstwem.

23. Serce mądrego rostopnie sprawuje usta swoje, a wargami swemi przydawa nauki.

24. Powieści wdzięczne są iako plastr miodu, słodkością duszy, a lekarstwem kościom.

25. Zda się podczas * droga być prosta człowiekowi; wszakże dokończenie iey pewna droga na śmierć.

* Przyp. 14, 12.

26. Człowiek pracowity pracuje sobie; bo go pobudziają usta iego.

27. Człowiek niezbożny wykopywa zło, a w wargach iego iako ogień palający.

28. Mąż przewrotny * rozsiewa zwały, a kłatecznik rozłącza przyjacioly.

* Przyp. 15, 18. r. 26, 21. r. 29, 22.

29. Mąż okrutny przewabia bliźniego swego, i wprowadza go na drogę niedobrą.

30. Kto mruga oczyma swemi, zmy-

śła przewrotności; a kto rucha wargami swemi, broi złe.

31. Koroną chwały iest szędziwość, znajduię się na drodze sprawiedliwości.

32. Lepszy iest nierychły do gniewu, niżeli moczcz; a kto panuje sercu swemu, lepszy iest, niżeli ten, co dobył miasta.

33. Los na łono rzucaią; ale od Pana iest wszystko rozrządzenie iego.

ROZDZIAŁ XVII.

Lepszy iest kęs * suchego chleba a w pokoiu, niżeli pełen dom nabitego bydła z swarem. * Przyp. 15, 17.

2. Sługa rostopny będzie panował nad synem, który iest ku hańbie, a między bracią będzie dzielił dziedzictwo.

3. Tygiel * srebra a piec złota doświadczają; ale Pan ** serc doświadczają. * Przyp. 27, 21. ** Ier. 17, 10.

4. Zły pilnie warg złośliwych, a kłamca słuha ięzyka przewrotnego.

5. Kto się nasniewa z ubogiego, uwłacza * stworzycielowi iego; a kto się raduje z upadku czyiego, nie ujdzie pomsty. * Przyp. 14, 31.

6. Korona starców są synowie synów ich, a ozdoba synów są oycowie ich.

7. Nie przystoi mowa poważna głupiemu; dopieroż Książęciu usta kłamliwe.

8. Iako kamień drogi, tak bywa dar wdzięczny temu, który go bierze; do czegokolwiek zmierzy, zdarzy mu się.

9. Kto pokrywa przestępstwa, szuka łaski; ale kto wznawia rzeczy, rozłącza przyjaciół.

10. Więcy waży gromienie u rostopnego, niżeli sto plag u głupiego.

11. Uporny tylko złego szuka, dla czego poseł okrutny będzie nań zesłany.

12. Lepiej człowiekowi, potkać się z niedźwiedzicą osierociałą, niżeli z głupim w głupstwie iego.

13. Kto oddawa złem * za dobre, nie wynidzie złe z domu iego.

* 5 Moy. 32, 35. Przyp. 20, 22. Rzym. 12, 17. 1 Tes. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

14. Kto zaczyna zwadę, iest iako

ten co przekopywa wodę; przetoż niż się zwada rozsili, zaniechaj go.

15. Kto usprawiedliwia * niezbożnego, a winny czyni sprawiedliwego, obay iednako są obrzydliwością Panu. * Przyp. 24, 14. Izai. 5, 23.

16. Cóż po dostatku w ręku głupiego, ponieważ do nabycia mądrości rozumu niema?

17. Wszelkiego czasu miłue przyjacieli, a w ucisku stawia się iako brat.

18. Człowiek głupi dawa rękę, czyniąc rękoiemstwo przed twarzą przyjaciela swego.

19. Kto miłue zwadę, miłue grzech; a kto wynosi usta swe, szuka upadku.

20. Przewrotny w sercu nie znajduje dobrego; a kto iest przewrotnego ięzyka, wpadnie we złe.

21. Kto spłodził głupiego, na smętek swój spłodził go, ani się rozweseli oyciec niemądrego.

22. Serce * wesole oczerstwia iako lekarstwo; ale duch zfrasowany wysusza kości. * Przyp. 15, 13.

23. Niezbożny potaiemnie dar bierze, aby podwrócił ścieszki sądu.

24. Na twarzy * rostopnego znać mądrość; ale oczy głupiego aż na kraiu ziemi. * Kazn. 2, 14. r. 8, 1.

25. Syn głupi żalością * iest ocyu swemu, a gorzkością rodzicielce swojej. * Przyp. 10, 1. r. 15, 20. r. 19, 13.

26. Zaiste nie dobra, winować sprawiedliwego, albo żeby przełożeni kogo dla cnoty bić mieli.

27. Kto zawściągają mowy * swe, iest umiętnym; drogiego ducha iest mąż rozumny. * Iak. 1, 19.

28. Gdy głupi milczy, za mądrego poczytany bywa; a który zatula wargi swoje, za rozumnego.

ROZDZIAŁ XVIII.

Człowiek swęj myśli szuka tego, co mu się podoba, a w każdą rzecz wtrąca się.

2. Nie kocha się głupi w rostopności, ale w tym, co mu obiawia serce iego.

3. Gdy przychodzi niezbożny, przychodzi też wzgarda, a z mężem lekomyślnym uraganie.

4. Słowa ust męża mądrego są iako wody głębokie, a źródło mądrości iako potok wylewający.

5. Nie dobra to, mieć wzgląd na osobę * niezbożnego, aby był podwrotny sprawiedliwy w sądzie.

* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 1, 17. Przyp. 24, 13.

6. Wargi głupiego zmierzają do swaru, a usta iego do bitwy wyzywają.

7. Usta głupiego są * upadkiem iego, a wargi iego ** sidłem duszy iego, * Przyp. 10, 14. r. 13, 3. ** Przyp. 12, 13.

8. Słowa obmowy * są iako słowa zranionych, a wszakże przenikają do wnętrzości żywota. * Przyp. 26, 22.

9. Kto niedbały w sprawach swoich, bratem iest utratnika.

10. Imię Pańskie iest mocną wieżą; * sprawiedliwy się do nię uciecze, a wywyższony będzie.

* Ps. 18, 2. Ps. 91, 2.

11. Maiętność * bogatego iest miastem iego mocnym, a iako mur wysoki w myśli iego. * Przyp. 10, 15.

12. Przed upadkiem podnosi się * serce człowiecze, a sławę uprzęda ** poniżenie.

* Przyp. 11, 2. ** Przyp. 15, 33.

13. Kto odpowiada, pierwey niż wysłucha, głupstwo to iego i zelżywość.

14. Duch męża znosi niemoc swoię; ale ducha utrapionego któż zniesie?

15. Serce rozumne nabywa umiejętności, a ucho mądrych szuka ię.

16. Dar człowieczy plac mu czyni, i przed wielmożne przywodzi go.

17. Sprawiedliwym zda się ten, kto pierwszy w sprawie swoiëy; ale gdy przychodzi bliźni iego, dochodzi go.

18. Los usmierza zwady, i między możnymi rozsądek czyni.

19. Brat krzywdą urażony trudniejszy nad miasto niedobyte, a swary są iako zawory u palacu.

20. Z owocu ust każdego nasycen * bywa żywot iego; urodzajem warg swych będzie nasyceny.

* Przyp. 12, 14. r. 13, 2.

21. Śmierć i żywot iest w mocy ięzyka, a kto go miłue, będzie iadł owoce iego.

22. Kto znalazł * żonę, znalazł rzecz dobrą, i dostąpił łaski od Pana.

* Przyp. 19, 14.

23. Ubogi pokornie mówi; ale bogaty odpowiada surowie.

24. Człowiek, który ma przyjaciół, ma się obchodzić po przyjacielsku, ponieważ przyjaciel bywa przychylniejszy nad brata.

ROZDZIAŁ XIX.

Lepszy iest ubogi, * który chodź w uprzemości swę, niżeli przewrotny w wargach swoich, który iest głupim.

* Przyp. 28, 6.

2. Zaiste duszy bez umiejętności nie dobrze, a kto iest prędkich nóg, potknie się.

3. Głupstwo człowiecze podwraca drogę iego, a przecie przeciwko Panu zapala się gniewem serce iego.

4. Bogactwa przyczynią * wiele przyjaciół; ale ubogi od przyjaciela swego odłączony bywa.

* Przyp. 14, 20.

5. Fałszywy świadek * nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, nie uydzie.

* 5 Moy. 19, 18. 19. Przyp. 21, 28.

6. Wiele się ich unia przed Książęciem, a każdy iest przyjacielem mężowi szczodremu.

7. Wszyscy bracia ubogiego * nie nawiąda go; daleko więcey inni przyjaciele iego oddalają się od niego; woła za nimi, a niemasz ich.

* Przyp. 14, 20.

8. Nabywa rozumu, kto miłue duszę swoię, a strzeże rostopności, aby znalazł co dobre.

9. Świadek fałszywy nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, zginie.

10. Nie przystoi głupiemu roszkosz, ani służyć panować nad Książęty.

11. Rozum człowieczy zawściąga gniew iego, a ozdoba iego iest mieć przestępstwo.

12. Zapalczywość królewska iest iako ryk * lwięcia; ale łaska iego iest iako rosa na trawie.

Przyp. 20, 2. Przyp. 16, 15.

13. Syn * głupi iest utrapieniem oyc swemu, a żona ** swarliwa iest iako ustawiczne kapanie przez dach.

* Przyp. 15, 20. r. 17, 25. ** Przyp. 27, 15.

14. Dom i maiętność dziedzictwem przypada po rodzicach; ale * żona rostopna iest od Pana.

* Przyp. 18, 22.

15. Lenistwo przywodzi twardy sen, a dusza gnuśna będzie laknęła.

16. Kto strzeże * przykazania, strzeże duszy swojej; ale kto gardzi drogami swemi, zginie.

* Przyp. 3, 21. 22. Łuk. 11, 28.

17. Panu pożyczca, kto ma litość nad ubogim, a on mu za dobrodziejstwo jego odda.

18. Karz syna * swego, póki o nim nadzieia, a zabiegając zginieniu jego niech mu nie folguie dusza twoja.

* Przyp. 13, 24. r. 23, 13.

19. Wielki gniew okazuy, kiedy odpuszczasz karanie, grożąc mu, ponieważ odpuszczasz, że potym srożej karać będziesz.

20. Słuchay rady, a przyjmuy karność, abyś kiedykolwiek był mądrym.

21. Wiele jest myśli w sercu człowieka; ale rada * Pańska, ta się ostoi.

* Iob. 23, 13.

22. Pożądana rzecz człowiekowi dobroczynność jego; ale lepszy jest ubogi, niż mąż kłamliwy.

23. Boiaźń Pańska prowadzi do żywota, a kto ją ma, w obfitości mieszka, i nie potka go nieszczęście.

24. Leniwy * kryje rękę swą pod pachę, i do ust swych nie podnosi ięć.

* Przyp. 26, 15.

25. Biy * naśmiewcę, żeby prostak był ostrożniejszym; a rostopnego zfkay, żeby zrozumiał umiejętność.

* Przyp. 21, 11.

26. Syn wstyd i hańbę zadawający oycy gubi, i matkę wygania.

27. Synu mój! przestań słuchać nauki, któraby cię odwozila od mów rozumnych.

28. Świadek złośliwy pośmiewa się z sądu, a usta niezbożnych polykaia, nieprawość.

29. Sądy są na pośmiewce zgotowane, a guzy na grzbiet głupich.

ROZDZIAŁ XX.

Wino czyni pośmiewcę, a napój mocny zwayce; przetoż każdy, co się w nim kocha, nie bywa mądrym.

2. Strach * królewski jest iako ryklwicia; kto go rozgniewa, grzeszy przeciwko duszy swojej.

* Przyp. 19, 12.

3. Uczciwa rzecz każdemu, poprzestać zwady; ale głupim jest, co się w nią wdawa.

4. Dla zimna leniwy nie orze; przetoż żebrać będzie we żniwa, ale nic nie otrzyma.

5. Rada * w sercu męża jest iako woda głęboka: iednak mąż rozumny naczepie ięć.

* Przyp. 18, 4.

6. Większa część ludzi przechwała się uczynnością swoją; ale w samy rzeczy któż takiego znajdzie?

7. Sprawiedliwy chodzi w uprzemości swojej; błogosławieni synowie jego po nim.

8. Król siedząc na stolicy sądowey rozgania oczyma swemi wszystko złe.

9. Któż rzecze: Oczyszcilem * serce moje? czystym jest od grzechu mój?

* 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Iob. 14, 4. Ps. 51, 7. 1 Ian. 1, 8.

10. Dwoiaki gwicht i dwoiaka miara, to oboje obrzydliwością jest Panu.

* 5 Moy. 15, 13. 14. Przyp. 11, 1.

11. Po zabawach swych poznane bywa i dziecię, ieżli czysty i prawy uczynek jego.

12. Ucho, które * słyszy, i oko, które widzi, Pan to oboje uczynił.

* 2 Moy. 4, 11. Ps. 94, 9.

13. Nie kochay się w spaniu, byś snadź nie zubożał; otwórz oczy swoje, a nasycisz się chlebem.

14. Zle to, zle to, mówi ten, co kupuie, a odszedłszy, ali się chlubi.

15. Wargi umiętne są iako złoto i obfitość pereł, i kosztowne klenoty.

16. Weźmiy szatę tego, któryć ręczył za obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmiy zastawę jego.

* Przyp. 27, 13.

17. Smaczny jest drugiemu chlęb kłamstwa; * ale potym piaskiem napełnione będą usta jego.* Przyp. 9, 17.

18. Myśli radami utwierdzay, a wojnę prowadź opatrnie.

19. Kto obiawia tajemnicę, zdradliwie się obchodzi; przetoż z tymi, którzy pochlebiaia wargami swemi, nie miéy towarzystwa.

* Przyp. 11, 13.

20. Kto zlorzeczy * oycy swemu albo matce swojej, zgaśnie pochodnia jego w gestych ciemnościach.

* 2 Moy. 1, 17. 3 Moy. 20, 9. Matt. 15, 4.

21. Dziedzictwu * prędzypoczątku nabytemu naostatek błogosławić nie będą.

22. Nie mów: Oddam złym. Oczekiwy na Pana, a wybawi cię.

* Przep. 17, 13. r. 24, 29. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

23. Obrzydliwością Panu dwoiaki gwicht, a szale fałszywe nie podobają mu się.

24. Od Pana bywają sprawowane drogi * męża; ale człowiek iakoż zrozumie drogę jego? * Ps. 37, 23.

25. Pożrzeć rzecz poświęconą, iest człowiekowi sidłem, a poślubiwszy co, tego zaś szukać iakoby tego uysć.

26. Król mądry rozprasza niezbożne, i przywodzi na nie pomstę.

27. Dusza ludzka iest pochodnią Pańską, która doświadcza wszystkich skrytości wewnętrznych.

28. Miłosierdzie i prawda Króla strzegą, a stolica iego miłosierdziem wsparta bywa.

29. Ozdoba młodzieńców * iest siła ich, a szędziwość poczciwością starców. * Przep. 16, 31.

30. Złemu są lekarstwem siności ran, i razy przenikające do wnętrzości żywota iego.

ROZDZIAŁ XXI.

Serce królewskie iest w ręce Pańskie iako potoki wód; kędy chce, nakłoni ie.

2. Wszelka droga człowieka prosta iest * przed oczyma iego; ale Pan iest, który serca waży.

* Przep. 16, 2.

3. Czynić sprawiedliwość i sąd, bardziéj się Panu podoba, niżeli ofiara.

4. Wyniosłość oczu i nadętość serca, i oranie niepobożnych są grzechem.

5. Myśli pracowitego pewne * dostatki przynoszą; ale każdego skwapliwego przynoszą pewną nędzę.

* Przep. 10, 4. r. 13, 4.

6. Zebraneskarby ięzykiem * kłamliwym są marnością pomiiącą tych, którzy szukają śmierci.

* Przep. 10, 2, 4. r. 13, 11.

7. Drapiestwo niezbożnych po-

trwoży ie; bo nie chcieli czynić to, co było sprawiedliwego.

8. Mąż, którego droga przewrotna, obcym iest; ale sprawa czystego iest prosta.

9. Lepiéj iest mieszkać * w kącie pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym.

* Przep. 25, 24.

10. Dusza niezbożnego pragnie złego, a przyziacieli iego nie bywa wdzięczny w oczach iego.

11. Gdy karzą * naśmiewcę, prostak mędrszym bywa; a gdy roztropnie postępują z mądrym, przyimuie naukę. * Przep. 19, 25.

12. Bóg dawa przestrogę sprawiedliwemu na domie niezbożnika, który podwraca niezbożne dla złości ich.

13. Kto zatula ucho swe na wołanie ubogiego, i on sam będzie wołał, a nie będzie wysłuchany.

14. Dar potajemnie dany uśmierza zapalczywość; i upominek w zanadra włożony gniew wielki uspokaia.

15. Radość się mnoży sprawiedliwemu, gdy się sąd odprawuie; ale strach tym, którzy czynią nieprawość.

16. Człowiek błędzący z drogi mądrości w zebraniu umarłych odpoczywać będzie.

17. Mąż, który dobrą myśl miłuie, stawia się ubogim; a kto miłuie wino i olejki, nie zbogaci się.

18. Niezbożnik będzie okupem * za sprawiedliwego, a za uprzeyme przewrotnik. * Przep. 11, 8.

19. Lepiéj mieszkać * w ziemi pustéj, niż z żoną swarliwą i gniewliwą. * Przep. 25, 24.

20. Skarb pożądany i oléy są w przybytku mądrego; ale głupi człowiek pożera go.

21. Kto naśladowie sprawiedliwości i miłosierdzia, znajduie żywot, sprawiedliwość, i sławę.

22. Mądry ubiega miasto mocarzów, a burzy potęgę ufnosci ich.

23. Kto strzeże ust swoich i ięzyka swego, strzeże od ucisków duszy swojey.

24. Hardego i pysznego imię iest naśmiewca, który wszystko ponievoli i z pychą czyni.

25. Leniwego żądność zabija; bo ręce jego robić nie chcą.

26. Każdego dnia pała pożądliwością; ale sprawiedliwy * udziela, a nie szczędzi: * Ps. 37, 26.

27. Ofiara niepobożnych jest * obrzydliwością, a dopieroż gdyby ją w grzechu ofiarował.

* Przyp. 15, 8. Izai. 1, 13. Ier. 6, 20. Amos 5, 21.

28. Świadek fałszywy * zaginie; ale mąż dobry to, co słyszy, statecznie mówić będzie. * Przyp. 19, 5, 9.

29. Mąż niebożny zatwardza twarz swoją; ale uprzemy sam sprawuje drogę swoją.

30. Niemasz mądrości, ani rozumu, ani rady przeciwko Panu.

31. Konia gotują * na dzień bitwy; ale od Pana jest wybawienie.

* Ps. 33, 17.

ROZDZIAŁ XXII.

Lepsze jest dobre imię, niż bogactwa wielkie; a przyjaźń lepsza, niż srebro i złoto.

* Kazn. 7, 1, 2.

2. Bogaty i ubogi * potkali się z sobą; ale Pan jest obudwu stworzycielem.

* Przyp. 29, 13.

3. Ostróżny widząc * zle ukrywa się; ale prostacy w prost idąc wpadają w szkodę.

* Przyp. 27, 12.

4. Pokory i bojaźni Pańskię nadgroda jest bogactwo, i sława, i żywot.

5. Ciernie i sidła są na drodze przewrotnego; kto strzeże duszy swęy, oddala się od nich.

6. Cwicz młodego według potrzeby drogi jego; bo gdy się zstarzeie, nie odstąpi od nięy.

7. Bogaty nad ubogimi panuje; ale ten, co pożyczca, sługa bywa tego, który mu pożyczca.

8. Kto sieie * nieprawość, żać będzie utrapienie, a różga gniewu jego ustanie.

* Iob. 4, 8. Ozeasz. 10, 13.

9. Oko dobrotliwe, toć * będzie ubłogosławione; bo udziela chleba swego ubogiemu.

* 2 Kor. 9, 6.

10. Wyrzuć naśmiewcę, a ustanie zwada; owszem uspokoi się swar i pohąbienie.

11. Kto miłuje czystość * serca,

jest wdzięczność w wargach jego, temu Król przyjaciелеm będzie.

* Ps. 101, 6.

12. Oczy Pańskie strzegą umiejętności; ale przedsięwzięcia przewrotnego podwraca.

13. Leniwiec mówi: * Lew na dworze, w pośród ulicy bym był zabity.

* Przyp. 26, 13.

14. Usta obcych niewiast są dół * głęboki; na kogo się Pan gniewa, wpadnie tam.

* Przyp. 2, 16. r. 5, 3. r. 7, 5. r. 23, 27.

15. Głupstwo przywiązane jest do serca młodego; ale * różga karności oddali je od niego.

* Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 23, 14. r. 29, 15.

16. Kto ciemieży * ubogiego, aby sobie przysporzył; także kto dawa bogatemu, pewnie zubożeie.

* Przyp. 14, 31. r. 17, 5.

17. Nakłoń ucha twego, a słuchaj słów mądrych, a serce twoie przyłoż ku nauce moięy;

18. Boć to będzie uciechą, gdy ie zachowasz w sercu twoim, gdy będą społem sporządzone w wargach twoich.

19. Aby było w Panu ufanie twoie, oznajmuieć to dziś; a ty tak czyn.

20. Izalimci nie napisał znamienitych rzeczy z strony rad i umiejętności,

21. Aby mci do wiadomości podał pewność powieści prawdziwych, abys umiał odnosić słowa prawdy, tym, którzy cię posłali?

22. Nie odzieray * nędznego, przeto że nędzny jest; ani ubogiego w bramie uciskay.

* Zach. 7, 1.

23. Albowiem Pan się podeymie sprawy ich, i wydrze duszę tym, którzy im wydzierają.

24. Nie bądź przyjacielem gniewliwemu, a z mężem popędliwym nie obcuay,

25. Bys snadź nie przywykł ścieżkom jego, a nie włożył sidła na duszę swoją.

26. Nie byway między tymi, którzy ręcą, ani między rękoiymiami za długi;

27. Bo iezlibys niemiał czym zapia-

cić, przecześnieby kto miał brać pościel twoję pod tobą?

28. Nie przenos staréy * granicy, którą uczynili oycowie twoi.

* 5 Moy. 19, 14. r. 27, 17.

29. Widziałeś mezą rątszego w sprawach swoich? Takowyc przed Królmi stawą, a nie stawą przed podłymi.

ROZDZIAŁ XXIII.

Gdy siedziesz, abys iadł z panem, uważay pilnie, kto iest przed tobą;

2. Inaczezy wraziłbyś nóż w gardło swoje, ieżlibys był chciwy pokarmu.

3. Nie pragni łakoci iego; bo są pokarmem obłudnym.

4. Nie staray się, abys się z bogacił; owszem zaniechay opatrności twoięy.

5. I miałebyś obrócić oczy twoie na bogactwo, które prędko niszczeie? bo sobie uczyni skrzydła podobne orlim, i uleci do nieba.

6. Nie iedz chleba człowieka zazdrościwego, a nie żaday łakoci iego.

7. Albowiem iako on ciebie waży w myśli swéy, tak ty waż pokarm iego. Mówić: Iedz i piy, ale serce iego nie iest z tobą.

8. Sztuczke twoię, którąś ziadł, zwrócisz, a utracisz wdzięczne słowa twoie.

9. Przed głupim nie mów; albowiem wzgardzi rostopnością powieści twoich.

10. Nie przenos granicy staréy, a na rolę sierotek nie wchodź.

* Przep. 22, 28.

11. Bo obrońca ich możny; onci się podeymnie sprawy * ich przeciwko tobie.

* Przep. 22, 23.

12. Obroć do nauki serce twoie, a uszy twoie do powieści umiejętności.

13. Nie odeymuy od młodego karności; bo ieżli go ubiiesz * różgą, nie umrze.

* Przep. 13, 24. r. 19, 18. r. 22, 15. r. 29, 15.

14. Ty go biy różgą, a duszę iego z piekła wyrwiesz.

15. Synu mój! będzieli * mądre serce twoie, będzie się weseliło serce moje, serce moje we mnie;

* Przep. 10, 1.

16. I rozwesela się nerki moje, gdy będą mówiły wargi twoie, co iest prawego.

17. Niech nie zayrzy * serce twoie grzesznikom; ale raczēy chodź w boiaźni Pańskiēy na każdy dzień;

* Ps. 37, 1. Ps. 73, 3. Przep. 24, 1.

18. Bo iż iest * zapłata, przeto nadzieia twoia nie będzie wykorzystniona.

* Przep. 24, 14.

19. Słuchay, synu mój! a bądź mądry, i nawiedz na drogę serce twoie.

20. Nie byway między piianicami wina, ani między żarłokami mięsa;

* Rzym. 13, 13. Efez. 5, 18.

21. Boć piianica i żarłok zubożeie, a ospaly w latach chodzie będzie.

22. Słuchay oycę * twego, który cię spłodził, a nie pogardzay matką twoię, gdy się zstarzeie.

* Przep. 1, 8.

23. Kupuy prawdę, a nie przedaway ię; kupuy mądrość, umiejętność i rozum.

24. Bardzo się raduie oyciec sprawiedliwego, a kto spłodził mądrego, weseli się z niego.

Przep. 10, 1. r. 15, 20.

25. Niech się tedy weseli oyciec twój, i matka twoia, i niech się rozraduie rodzicielka twoia.

26. Synu mój! day mi serce twoie, a oczy twoie niechay strzegą dróg moich.

27. Bo nierządnicę iest * dół głęboki, a cudza żona iest studnia ciasna.

* Przep. 22, 14.

28. Ona téż iako zboycę zasadzki czyni, a zuchwalce między ludźmi rozmnaża.

29. Komu biada? Komu niestety? Komu zwady? Komu krzyk? Komu rany daremne? Komu zapalenie oczu!

30. Tym, którzy siadaiają na winie; tym, którzy chodzą, szukaiąc przyprawnoego wina.

31. Nie zapatruy się na wino, gdy się rumieni, i gdy wydawa w kubku łonę swoię, a prosto wyskakuie.

32. Bo na koniec iako wąż ukąsi, a iako żmija uszczknie;

33. Oczy twoie patrzac będą na cudze żony, a serce twe będzie mówiło przewrotności;

34. I będziesz iako ten, który leży

w pośród morza, a iako ten, który śpi na wierzchu masztu;

35. Rzeczysz: Ubito mię, a nie stękałem, potluczono mię, a nie czułem; gdy się ocuce, i udam się zaś do tego.

ROZDZIAŁ XXIV.

Nie naślady * ludzi złych, ani żąday, przebywać z nimi;

* Ps. 37, 1. Przyp. 23, 17.

2. Albowiem * serce ich myśli o drapiestwie, a wargi ich mówią o uciśnieniu. * Ps. 10, 7. Przyp. 1, 11.

3. Mądrością bywa dom zbudowany, a rostopnością unocniony.

4. Zaiste przez umiejętność komory napelnione bywają wszelakimi bogactwami kosztownymi i wdzięcznemi.

5. Człowiek mądry mocny iest, a mąż umiętny przydawa siły.

6. Albowiem przez mądrą radę * zwiedziesz bitwę, a wybawienie przez mnóstwo rayców mieć będziesz,

* Przyp. 11, 14. r. 15, 22. r. 20, 18.

7. Wysokie są głupiemu mądrości; w bramie nie otworzy ust swoich.

* Przyp. 14, 6.

8. Kto myśli źle czynić, tego złośliwym zwać będą.

9. Zła myśl głupiego iest grzechem, a pośmiewca iest obrzydliwością ludzką.

10. Ieżli będziesz gnuśnym, tedy w dzień ucisku słaba będzie siła twoia.

11. Wybawiaj poimane * na śmierć, a od tych, którzy idą na stracenie, nie odwracaj się. * Ps. 82, 4.

12. Ieżli rzeczysz: Otośny o tym nie wiedzieli; izali ten, który waży serca nie rozumie? a ten, który strzeże duszy twoięy, nie rozezna? i nie odda człowiekowi * według uczynków iego?

* Iob. 34, 11. Ps. 62, 13. Ier. 32, 19. Rzym. 2, 6. Obiaw. 22, 12.

13. Iedz miód, synu mój! bo dobry, i plastr słodki podniebieniu twemu.

14. Tak umiejętność mądrości duszy twoięy, ieżliże ją znajdziesz; onać będzie nadgroda, a nadzieia twoia nie będzie wycięta. * Przyp. 23, 18.

15. Nie czyn zasadzki, niezbożniku! na przybytek sprawiedliwego, a nie przekażay odpoczynieniu iego.

16. Bo choć siedm kroć upada sprawiedliwy, przecię zaś powstawa; ale niezbożni wpadną w nieszczenie.

17. Gdy upadnie * nieprzyziaciel twój, nie ciesz się; i gdy się potknie, niech się nie raduie serce twoie;

* Przyp. 17, 5. Iob. 31, 29.

18. Aby snadź nie uyrzał Pan, a nie podobaloby się to w oczach iego, i odwróciłby od niego gniew swój na cię.

19. Nie gnieway się * dla złośników, ani się udaway za niepobożnymi; * Ps. 37, 1.

20. Boć nie weźmie złośnik nadgrody; pochodnia * niepobożnych zgąśnie. * Przyp. 13, 9.

21. Synu mój! bój się Pana i Króla, a z niestatecznymi nie mieszay się;

22. Boć zagnęła powstanie zginienie ich, a upadek obudwu któż wie?

23. I toć też mądrym należy: Wzgląd mieć * na osobę u sądu, nie dobra.

* 2 Moy. 23, 8. 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 16, 19. Przyp. 18, 5. r. 28, 21. Ian. 7, 24.

24. Tego, który mówi niepobożnemu: Ieśteś * sprawiedliwy; będą ludzie przeklinać, a narodowie się nim brzydzić będą.

* Przyp. 17, 15. Izai. 5, 23. 24.

25. Ale którzy go karzą, szczęśliwi będą, a przydzie na nie błogosławienstwo każdego dobrego.

26. Pocałuią wargi tego co mówi słowa prawdziwe.

27. Rozrządz na polu robotę twoię, a sprawy pilnie rolą swoię; a potym będziesz budował dom twój.

28. Nie bądź świadkiem lekkomyślnym przeciw bliźniemu swemu, ani czyn łagodnych namów wargami swemi.

29. Nie mów: Iako mi * uczynił, tak mu uczynię; oddam mężowi temu według uczynku iego.

* Rzym. 12, 19.

30. Szedłem przez pole męża leniwego, a przez winnicę człowieka głupiego;

31. A oto, porosła wszędy ostem; pokrzywy wszystko pokryły, a płot kamienny ię rozwalił się.

32. Co ia uyrzawszy złożyłem to do serca iego, a widząc to wziąłem to ku przestrodze.

33. Trochę się * prześpisz, trochę podrzemiesz, trochę złożysz ręce, abys odpoczywał; * Przyp. 6, 10.

34. A w tym ubostwo twoje przyjdzie iako podróżny, a niedostatek twój iako mąż zbrojny.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Teć téż są przypowieści Salomone, które zebrali mężowie Ezechyasa, Króla Iudskiego.

2. Sława to Boża, taić sprawę; ale sława Królów, wywiadować się rzeczy.

3. Wysokość niebios, i głębokość ziemi i serce Królów nie są doścignione.

4. Odeym żużelicę od srebra, a wyndzie odlewaiącemu naczynie kosztowne.

5. Odeym niebożnika od oblicza królewskiego, a umocni się w sprawiedliwości * stolica iego.

* Przyp. 20, 8.

6. Nie udawaj się za zacnego przed Królem, a na mieyscu wielmożnych nie stawaj.

7. Bo lepiéy iest, iż ci rzeką: Postąp * sam; a nieliby cię zuiżyć miano przed Książęciem, co widywaią oczy twoie. * Łuk. 14, 9, 10.

8. Nie pokwapiay się do swaru, byś snadź naostatek nie wiedział, co masz czynić, gdyby cię zawstydził bliźni twój.

9. Prowadź do końca sprawę swoię z przyiacielem twoim, a tajemnice drugiego nie obiawiay.

10. By cię snadź nie zelżył ten, co cię słucha, a niesława twoia zostalaby na tobie.

11. Iakie iest iabłko złote z wyrzaniem srebrném, takieć iest słowo do rzeczy powiedziane.

12. Ten, który mądrze napomina, iest u tego, co słucha, iako nausznica złota i klenot z szczerego złota.

13. Iako zimno śnieżne * czasu żniwa; tak poseł wierny tym, którzy go posylaią; bo dusze panów swych ochładza. * Przyp. 13, 17.

14. Człowiek, który się chlubi darem zmyślonym, iest iako wiatr i obłoki bez deszczu.

15. Książę cierpliwością * bywa zmiękczony, a ięzyk łagodny kości łamie. * Przyp. 15, 1. r. 16, 14.

16. Znaydzieszli miód, iedźże, ileć potrzeba, byś snadź obiadszy się go, nie zwrócił.

17. Powściągnij nogę twoię od domu bliźniego twego, by snadź będąc ciebie syt, nie miał cię w nienawiści.

18. Każdy, kto mówi fałszywe świadectwo przeciw bliźniemu swemu, iest iako * młot, i miecz, i strzała ostra. * Przyp. 12, 18.

19. Ufność w człowieku przewrotnym iest w dzień ucisku iako ząb wylamany i noga wywiniona.

20. Iako ten, który zewłoczy odzienie czasu zimy, albo leie ocet na saletrę, taki iest ten, który śpiewa pieśni sercu smutnemu.

21. Ieżliby łaknął ten, * co cię nienawidzi, nakarm go chlebem; a ieśliby pragnał, day mu się napić wody; * Rzym. 12, 20.

22. Bo węgle rozpalone zgromadzisz na głowę iego, a Panci nagrodzi.

23. Iako wiatr północny deszcz przynosi: tak przynosi twarz gniewliwą ięzyk uszczypliwy.

24. Lepiéy mieszkąć w kącie * pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym. * Przyp. 21, 9.

25. Iako woda chłodna duszy pragnący: tak wieść dobra z ziemi dalekiéy.

26. Iako źródło nogami pomączone, albo zdrojów zepsowany: tak sprawiedliwy, który upada przed niebożnym.

27. Iako ieść wiele miodu nie iest rzecz dobra: tak szukanie własny sławy iest nie sławno.

28. Mąż, który niema * mocy nad duchem swoim, iest iako miasto rozwalone bez muru. * Przyp. 16, 32.

ROZDZIAŁ XXVI.

Iako śnieg w lecie, i iako deszcz we żniwa: tak głupiemu nie przystoi chwala.

2. Iako się ptak tam i sam tuła, i iako iaskółka lata: tak przeklęctwo niezasłużone nie przyydzie.

3. Bicz na * konia, ogłowka na osła, a kiy potrzebny iest na grzbiet głupiego.

* Ps. 32, 9. 10. Przyp. 10, 13.

4. Nie odpowiaday głupiemu według głupstwa iego, abyś mu i ty nie był podobny.

5. Odpowiedz głupiemu według głupstwa iego, aby się sobie nie zdał byđź mądrym.

6. Iakoby nogi obciał; tak się bezprawia dopuszcza, kto się głupiemu poselstwa powierza.

7. Iako nierówne są goleni u chromego: tak iest powieść w uściech głupich.

8. Iako kiedy kto przywiezuie kamień drogi do procy: tak czyni ten, który uczciwość głupiemu wyrządza.

9. Iako ciernie, gdy się dostanie w rękę piianego: tak przypowieść iest w uściech głupich.

10. Wielki Pan stworzył wszystko, a dawa zapłatę głupiemu, dawa także zapłatę przestępcom.

11. Iako pies wraca się do zwrócenia * swego: tak głupi powtarza głupstwo swoje. * 2 Piotr. 2, 22.

12. Uyrzyszli człowieka, co się sobie zda byđź mądrym, nadzieia o głupim * lepsza iest, niżeli o nim.

* Przyp. 29, 20.

13. Leniwy mówi: Lew na drodze, lew na ulicach.

14. Iako się drzwi obracaią na zaswach swoich: tak leniwiec na łożku swoim.

15. Leniwiec * rękę kryie do zanadrz swych, a ciężko mu iey podnosić do ust swoich. * Przyp. 19, 24.

16. Leniwiec zda się sobie byđź mędrszym, niżeli siedm odpowiadaiących z rozsądkiem.

17. Iakoby téż psa za uszy łapał, kto się mimo idąc w cudzą zwadę wdawa.

18. Iako szalony wypuszcza iskry i strzały śmiertelne:

19. Tak iest każdy, który podchodzi przyjaciela swego, a mówi: Azam ia nie żartował?

20. Gdy niestawa drew, gaśnie ogień; tak gdy nie będzie kłatecznika, * ucichnie zwada. * Przyp. 23, 10.

21. Iako węgiel martwy służy do rozniecienia, i drwa do ognia: tak człowiek swarliwy * do rozniecienia zwady. * Przyp. 15, 18.

22. Słowa obmowcy * są iako słowa zranionych; a wszakże przenikaią do wnętrzości żywota.

* Przyp. 18, 8.

23. Wargi nieprzyacielskie i serce złe są iako srebrna piana, którą polewaią naczynie gliniane.

24. Ten, co kogo nienawidzi, za inszego się udawa wargami swemi; ale w sercu swoim myśli o zdradzie.

25. Gdyć się ochotnym mowa swą ukazuje, nie wierz mu; bo siednioraka obrzydliwość iest w sercu iego.

26. Nienawiść zdradliwie bywa pokryta; ale odkryta bywa złość iey w zgromadzeniu.

27. Kto drugiemu dół * kopie, wpada weń; a kto kamień toczy, na niego się obraca.

* Ps. 7, 16. 9, 16. Ps. 57, 7.

28. Człowiek ięzyka kłamliwego ma utrapione w nienawiści, a usta łagodne przywodzą do upadku.

ROZDZIAŁ XXVII.

Ne chlub się ze dnia * iutrzeyszego; bo nie wiesz, coć przyniesie dzień dzisieyszy. * Iak. 4, 13. 14.

2. Niechay cię kto inny chwali, a nie usta twoie; obcy, a nie wargi twoie.

3. Ciężkić iest kamień, i piasek ważny; ale gniew głupiego cięższy, niż to oboie.

4. Okrutnyć iest gniew, i nagła popędliwość; ale przed zazdrością któż się ostoi?

5. Lepsza iest przymowka iawna, niżeli miłość skryta.

6. Lepsze są rany * od przyjaciela, niż łagodne całowanie człowieka nienawidzącego. * Ps. 141, 5.

7. Dusza nasycona i plastr miodu podepce; ale głodnyć duszy i gorzkość wszelaka słodka.

8. Iako ptak odlatuie od gniazda swojego: tak człowiek odchodzi od mieysca swego.

9. Iako maść i kadzenie uwesela

serce; tak słodkość przyjaciela uwesela więcéy, niż własna rada.

10. Przyjaciela * twego, i przyjaciela oycy twego nie opuszczay, a do domu brata twego nie wchodź w dzień utrapienia twego; bo lepszy sąsied bliski, niż brat daleki.

* Przyp. 17, 17. r. 18, 24.

11. Bądź mądrym, synu mój! a uweselay serce moje, abym miał co odpowiedzieć temu, któryby mi uragał.

12. Ostróżny upatrując * złe ukrywa się; ale prostak w prost idąc w szkodę podpada.

* Przyp. 22, 3.

13. Weźmi szatę tego, któryć ręczył * za obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmi zastawę jego. * Przyp. 20, 16.

14. Temu, który przyjacielowi swemu wielkiem głosem rano wstawiając błogosławi, poczytano to będzie za przeklęstwo.

15. Kapanie ustawiczne w dzień gwałtownego deszczu, i żona swarliwa są sobie podobni; *Przyp. 19, 13.

16. Kto ią kryje, kryje wiatr, a wonią wyda, jako olejek wonny w prawę ręce jego.

17. Żelazo żelazem bywa naostrzone; tak mąż zaostrza oblicze przyjaciela swego.

18. Kto strzeże drzewa figowego, pożywa owoc jego; także kto strzeże pana swego, uczczony będzie.

19. Iako się w wodzie twarz przeciwno twarży ukazuje; tak serce człowiecze przeciw człowiekowi.

20. Piekło i zatracenie nie mogą być nasycone; także i oczy ludzkie * nasycić się nie mogą. * Kazn. 1, 8.

21. Tygiel srebra a piec * złota doświadczą, a człowieka wieść sławy jego. * Przyp. 17, 3.

22. Choćbyś głupiego i w stępie między krupami stąporem stłukł, nie odydzie od niego głupstwo jego.

23. Doglądaj pilnie dobytku twego, a miéy pieczę o trzodach twoich.

24. Boć nie na wieki trwa bogactwo, ani korona od narodu do narodu.

25. Gdy wzrasta trawa, a ukazują się zioła, tedy z gór siano zbierają.

26. Owce będą na szaty twoie, a nagrodą pełną kozłowie.

27. Nad to dostatek mleka koziego na pokarm twój, na pokarm domu twego, i na pożywienie dziewczynek twoich.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Uciekają niezbożni, * choć ich nikt nie goni: ale sprawiedliwi iako lwie młode są bez boiaźni.

* 3 Moy. 26, 36. 5 Moy. 28, 28. Izai. 57, 21.

2. Dla przestępstwa ziemi wiele bywa Książąt iéy; ale dla człowieka rostopnego i uniejętnego trwale bywa państwo.

3. Mąż ubogi, który uciska nędzne, podobny iest dżdżowi gwałtownemu, po którym chleba nie bywa.

4. Którzy opuszczają zakon, chwałą niezbożnika; ale ci, którzy strzegą zakonu, są im odpornymi.

5. Ludzie źli nie rozumiewają sądu; ale którzy Panu szukają, rozumieją wszystko.

6. Lepszy iest * ubogi, który chodzi w uprzymości swoiéy, niżeli przewrotny na drogach swych, chociaż iest bogaty. * Przyp. 19, 1.

7. Kto strzeże zakonu, iest synem rostopnym; ale kto karmi obżercę, czyni zelżywość oycu swemu.

8. Kto rozinnaża majątność swoię z lichwy i z platu, temu ią zbiera, który ubogiemu szczerze będzie dawał.

9. Kto odwraca ucho swe, aby nie słuchał zakonu, i modlitwa jego iest obrzydliwością.

10. Kto zawodzi uprzymych na drogę złą, w dół swój * sam wpadnie; ale uprzymi odziedziczą rzeczy dobre. * Przyp. 26, 27.

11. Mąż bogaty zda się sobie być mądrym; ale ubogi rostopny dochodzi go.

12. Gdy się radują sprawiedliwi, wielka iest sława; ale gdy powstają niepobożni, kryje się człowiek.

13. Kto pokrywa przestępstwa swe, nie poszczęści mu się; ale kto ie wyznawa * i opuszcza, miłosierdzia dostąpi. * Ps. 32, 5. 1 Ian. 4, 9. 10.

14. Błogosławiony człowiek, który się zawsze boi; ale kto zatwardza serce swoje, wpada we złe.

15. Pan niezbożny, panujący nad ludem ubogim, iest iako lew ryczący, i iako niedźwiedź głodny.

16. Książę bezrozumne wielkim iest drapieżcą; ale kto nienawidzi łakomstwa, przedłuży dni swoich.

17. Człowieka, który gwałt czyni krwi ludzkiej, choćby i do dołu uciekał, nikt nie zatrzyma.

18. Kto chodzi w uprzejmości, zachowany będzie; ale przewrotny na drogach swoich oraz upadnie.

19. Kto sprawuje * ziemię swoją, chlebem nasycony bywa; ale kto naślądnie próżniących, ubostwem nasycony bywa. *Przyp. 12, 11.

20. Mąż wierny przyczyni błogosławieństwa; ale kto się prędko chce * zбоgacić, nie bywa bez winy.

* Przyp. 13, 1. r. 20, 21.

21. Mieć wzgląd * na osobę, rzecz nie dobra; bo nie ieden dla kęsa chleba stawia się przewrotnym.

* Przyp. 28, 5. r. 24, 23.

22. Prędko chce człowiek * zazdrościwy zбогатnieć, a nie wie, iż nań niedostatek przyidzie. *Przyp. 20, 21.

23. Kto strofuje człowieka, większą potym łaskę znajduie, niż ten, co pochlebia ięzykiem.

24. Kto łupi oycę swego, albo matkę swoją, a mówi: Iż to nie grzech, towarzyszem iest mężoboycy.

25. Wysokomyślny * wszczyna zwadę; ale kto nadzieję ma w Panu, dostatek mieć będzie.

* Przyp. 13, 10.

26. Kto ufa w sercu swém, głupi iest; ale kto sobie mądrze poczyna, ten uydzie nieszczęścia.

27. Kto dawa ubogiemu, nie będzie miał niedostatku; ale kto od niego odwraca oczy swe, wielkie przekłętwa nań przydą.

* 5 Moy. 15, 7. 8. Przyp. 19, 17. r. 22, 9.

28. Gdy niepobożni powstawaia, kryje się człowiek; ale gdy giną, sprawiedliwi się rozmnażaią.

ROZDZIAŁ XXIX.

Człowiek, który na częste karanie

zatwardza kark swój, nagle zniszczenie, i nie wskóra.

2. Gdy się rozmnażaią * sprawiedliwi, weseli się lud; ale gdy panie bezbożnik, wzdycha lud.

* Przyp. 11, 10. r. 28, 28.

3. Mąż, który miluie mądrość, uwesela oycę twego; ale kto chowa * nierządnicę, traci majątność.

* Przyp. 10, 1. r. 15, 20. ** Przyp. 28, 7. Łuk. 15, 13, 14.

4. Król sądem ziemię utwierdza; ale mąż, który dary bierze, podwraca ią.

5. Człowiek, który pochlebia przyjacielowi swemu, rozciąga sieć przed nogami iego.

6. Występek złego iest mu sidłem; ale sprawiedliwy śpiewa i weseli się.

7. Sprawiedliwy wyrozumiewa * sprawą nędznych; ale niezbożnik niema z to rozumu i unieiętności.

* Przyp. 28, 5.

8. Mężowie naśmiewcy zawodzą miasto; ale mądrzy odwracaią gniew.

9. Mąż mądry, wiedzieli spór z mężem głupim, choćby się gniewał, choćby się też śmiał, nie będzie miał pokoiu.

10. Mężowie krwawi nienawidzą uprzejmego; ale uprzejmi staranie wiodą o duszę iego.

11. Wszystkiego ducha swego * wywiera głupi; ale mądry na dalszy czas go zawściaga. *Przyp. 14, 33.

12. Pana, który rad słuca słów kłamiwych, wszyscy służy iego są niepobożni.

13. Ubogi i zdzierca potkali się; a wszakże obudwu oczy Pan oświeca.

14. Króla, który * sądzi uciśnione według prawdy, stolica iego na wieki utwierdzona będzie. * Przyp. 25, 5.

15. Różga i karność mądrość dawa; ale dziecię swawolne zawstydzai * matkę swoją.

* Przyp. 10, 1. r. 17, 21.

16. Gdy się rozmnażaią niezbożni, rozmnaża się przestępstwo; ale sprawiedliwi * upadek ich oglądaią.

* Pr. 37, 36. Ps. 58, 11. Ps. 91, 8.

17. Karz syna * twego, a sprawić odpocznienie, i sposobi roskosz duży twoięy. *Przyp. 23, 13.

18. Gdy proctwo ustawa, lud by-

wa rozproszony; ale kto strzeże zakonu, błogosławiony jest.

19. Sluga nie bywa słowy naprawiony; za choć rozumie, iednak nie odpowiada.

20. Uyrzysz człowieka skwapliwego w sprawach swoich; ale lepsza jest nadzieia * o głupim, niż o nim.

* Przyp. 16, 12.

21. Kto w roskoszy chowa z dzieciństwa sługę swego, naostatek będzie chciał być za syna.

22. Człowiek gniewliwy * wszczyna zwałę, a pierzchliwy wiele grzeszy.

* Przyp. 15, 18. r. 26, 21.

23. Pycha * człowiecza poniża go; ale pokorny w duchu sławy dostępuje, * lob. 22, 29. Przyp. 15, 33. r. 18, 12. Matt. 23, 12. Łuk. 14, 11.

24. Kto spolkuie ze złodzieiem, ma w nienawiści duszę swoją; także też, kto przekłętwo * słyszy, a nie objawia go. * 3 Moy. 5, 1.

25. Strach człowieczy stawia sobie sidło; ale kto ma nadzieję w Panu, wywyższony będzie.

26. Wiele * tych, co szukają twarzy panów; ale od Pana jest sąd każdego.

* Przyp. 19, 6.

27. Sprawiedliwym jest mąż niezbożny obrzydliwością; a zasię kto w uprzemości chodzi, jest niezbożnym obrzydliwością.

ROZDZIAŁ XXX.

1. Agur nieumiejętność swoją wyznawa 1—6. II. Bogu się modli 7—9. III. Naostatek rodzaie ludzi różne, i rzeczy niektóre nienasycone, niepojęte, i niedościgłe, mądre i rostopne opisuje 10—33.

1. Te są słowa Agura, syna Iakiego, i zebranie mów tegoż męża do Ityela, do Ityela i Uchala.

2. **Zaistem** jest głupszy nad inne, a rozumu człowieczego niemam.

3. I nie nauczyłem się mądrości, a umiętności świętych nie umiem.

4. Któż wstąpił na niebo, i zasię zstąpił? Któż zgromadził wiatr do garści swych? Któż zagarnął wody do szaty swęy? Któż utwierdził wszystkie kończyny ziemi? Cóż za imię jego? i co za imię Syna jego? **Wieszże?**

5. Wszelka mowa Boża jest * czy-

sta; on jest tarczą tym, którzy dufają w nim. * Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Ps. 119, 140.

6. Nie przydaway do słów * jego, aby cię nie karał, a byłbyś znaleziony w kłamstwie. * 5 Moy. 4, 2.

II. 7. Dwu rzeczy żądam od ciebie, nie odmawiajże mi pierwéy niż umrę.

8. Marność i słowo kłamliwe oddal ode mnie; ubostwa i bogactwa nie daway mi; żyw mię tylko pokarmem według potrzeby moiej;

9. Abym snadź * nasyconym będąc nie zaprzął się ciebie, i nie rzekł: Któż jest Pan? Albo zubożawszy żębym nie krał, i nie brał na daremno imienia Boga mego. * 5 Moy. 8, 12, 14.

III. 10. Nie podwódź na sługę przed panem jego, być snadź nie złorzeczył, a ty abys nie zgrzeszył.

11. Jest rodzaj, który oycu swemu złorzecza, a matce swojej nie błogosławi.

12. Jest rodzaj, który się zda sobie być czysty, choć od plugastwa swego nie jest omyty.

13. Jest rodzaj, którego są * wyniosłe oczy, i powieki jego wywyższone są. * Przyp. 6, 17.

14. Jest rodzaj, którego zęby są jako * miecze, a trzonowe zęby jego jako noże na pożarcie ubogich na ziemi, a nędzników między ludźmi.

* Przyp. 12, 18.

15. Piiawka ma dwie córki, które mówią: Przynies, przynies. Trzy rzeczy są, które nie bywają nasycone, owszem cztery, które nie mówią: Dosyć.

16. Grób, i żywot nieplodny, ziemia też nie bywa nasycona wodą, a ogień nie mówi: Dosyć.

17. Oko, które się nasmiewa z oycy, i wzgardza posłuszeństwem macierzyńskiem, wyklują krucy u potoków, i orleńa ie wyiedzą.

18. Te trzy rzeczy są ukryte przede mną, owszem cztery, których nie wiem:

19. Drogi orleńa na powietrzu, drogi mężowéy na skale, drogi okrętowéy w pośród morza, i drogi mężowéy z panną.

20. Takać iest droga niewiasty cudzołożący; ie, a uciera usta swoje, i mówi: Nie popełniłam złego uczynku.

21. Dla trzech rzeczy porusza się ziemia, owszem dla czterech, których znieść nie może:

22. Dla sługi, kiedy panuje, i dla głupiego, kiedy się nasyci chleba;

23. Dla przemierzłej niewiasty, kiedy za mąż idzie, i dla dziewczki, kiedy dziedziczy po pani swoiéy.

24. Tec są cztery rzeczy najmniejsze na ziemi, wszakże są mędrsze nad mędrce:

25. Mrówki, huf słaby, które sobie iednak w lecie gotuią pokarm swój;

26. Królikowie, twór słaby, którzy iednak buduią w skale dom swój;

27. Szarańcze króla nie maia, a wszakże wszystkie hufami wychodzą;

28. Pałak rękoma robi, a bywa w pałacach królewskich.

29. Te trzy rzeczy są, które wspañiale chodzą, owszem cztery, które zmęzyle chodzą:

30. Lew najmocniejszy między zwierzęty, który przed nikim nie ustępuje;

31. Koń na biodrach * przepasany, i kozieł, i Król, przeciw któremu żaden nie powstawa. * Iob. 39, 22.

32. Ieżliś głupie uczynił, gdyś się wynosił, albo ieżliś źle myślił, połóż rękę na usta. * Iob. 21, 5.

33. Kto tłucze śmiotaną, wybiia masło; a kto bardzo nos wyciera, wyciska krew; tak kto wzbudza gniew, wszczynna zwadę.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Uczy, czego się Król strzedz i czego przestrzegać ma 1—9. II. Naostatek opianiem dzielnéy i cnotliwéy niewiasty kończy 10—31.

1. Te są słowa Lemuela Króla, i zebranie mów, któremi go ćwiczyła matka iego.

2. Cóż rzekę, Synu mój! cóż rzekę, synu żywota mego! i cóż rzekę, synu ślubów moich!

3. Nie daway niewiastom * siły twoiéy, ani dróg twoich tym, którzy do zginienia Króle przywodzą.

* 5 Moy. 17, 17.

4. Nie Królom, o Lemuelu! nie

Królom, należy pić wino, a nie panom, bawić się napoiem mocnym;

5. By snadź piąc nie zapomniał na ustawy, a nie odmienił spraw wszystkich ludzi uciśnionych.

6. Daycie napój mocny ginącemu, a wino tym, którzy są ducha zfrasowanego.

7. Niech się napiie, a zapomni ubostwa swego, a na utrapienie swoje niech wzięć nie wspomni.

8. Otwórz usta swe za niemym w sprawie wszystkich osądzonych na śmierć.

9. Otwórz usta twe, sądz * sprawiedliwie, a podeymiy się sprawy ubogiego. * 3 Moy. 19, 15. 5 M. 1, 16.

II. 10. Któż znajdzie niewiastę stateczną; gdyż nad perły daleko większa iest cena iéy?

11. Serce męża iéy ufa iéy, a na korzyściach schodzić mu nie będzie.

12. Dobrze mu czyni, a nie źle, po wszystkie dni żywota swego.

13. Szuka welny i lnu, a pracuje ochotnie rękoma swemi.

14. Podobna iest okretom kupieckim; z daleka przywodzi żywność swoię.

15. I wstawa bardzo rano, a dawa pokarm czeladzi swéy, a obrok słuszny dziewczkom swym.

16. Obmyśla rolę, i uymuie ią; z zarobku rąk swoich szczepi winnice.

17. Przepasuie mocą biodra swe a posila ramiona swoje.

18. Doświadcza, że iest dobra skrzętność iéy, a nie gaśnie w nocy pochodnia iéy.

19. Ręce swoje obraca do kądzieli, a palcami swymi trzyma wrzeciono.

20. Rękę swą otwiera ubogiemu, a ręce swoje wyciąga ku nędznemu.

21. Nie boi się o czeladź swoię czasu śniegu; albowiem wszystka czeladź iéy obłoczy się w szatę dwoistą.

22. Kobierce sobie robi; płótno subtylne i szarlat iest odzieniem iéy.

23. Znaczny iest w bramach mąż iéy, gdy siedzi między starszymi ziemi.

24. Płótno robi, i przedawa; także pasy przedawa kupcowi.

25. Moc i przystoyność iest odzie-

niem iéy; nie frasuie się o czasy przyszłe.

26. Mądrze otwarza usta swe, a nauka miłosierdzia iest na ięzyku iéy.

27. Dogląda rządu w domu swym, a chleba próżnując nie ie.

28. Powstawszy synowie iéy błogosławia iéy; także i mąż iéy chwali ią,

30. Mówiąc: Wiele niewiast grzeźcznie sobie poczynaly; ale ie ty przechodzisz wszystkie.

30. Omylna iest wdzięczność, i marna piękność; ale niewiasta, która się Pana boi, ta pochwały godna.

31. Daycie iéy z owocu ręku iéy, a niechay ią chwałą w bramach uczynki iéy.

ECCLESIASTES, to iest, Kaznodzieia Salomonów.

ROZDZIAŁ I.

I. Wszystkie rzeczy i prace ludzkie marnościami są 1—3. II. dla tego, że i sam człowiek nietrwaly 4—7. III. i rzeczy, o które się stara, próżne 8—11. IV. Czego wiadomością i doświadczeniem potwierdza 12—18.

Słowa Kaznodzieie, syna Dawidowego, Króla w Ieruzalemie.

2. Marność nad marnościami, powiedział Kaznodzieia; marność nad marnościami, i wszystko marność.

3. Cóż za pożytek ma człowiek ze wszystkiéy * pracy swéy, którą prowadzi pod słońcem?

* Kazn. 2, 22. r. 3, 9.

II. 4. Ieden rodzaj przemiana, a drugi rodzaj nastawa; lecz ziemia na wieki stoi.

5. Słońce wschodzi, i słońce zachodzi, a śpieszy się do mieysca swego, kędy wschodzi;

6. Idzie na południe, a obraca się na północy; wiatr ustawicznie krążąc idzie, a po okręgach swoich wraca się wiatr.

7. Wszystkie rzeki idą do morza, wszakże morze nie wylewa; do mieysca, z którego rzeki płyną, wracają się, aby zaś ztamtąd wychodziły.

III. 8. Wszystkie rzeczy są pełne zabaw, a człowiek nie może ich wymówić; oko nie nasyci się widzeniem, a ucho nie napelni się słyszeniem.

9. Co było, iest to, co byź ma; a co się teraz dzieie, iest to, co się dzieić będzie, a niemasz nic nowego pod słońcem.

10. Iestże iaka rzecz, któręby kto rzec mógł: Wey! to coś nowego! I toć iuż było za onych wieków, które były przed nami.

11. Niemasz pamiętki pierwszych rzeczy; także téż i potomnych, które będą, nie będzie pamiętki u tych, którzy potym nastaną.

IV. 12. Ia Kaznodzieia byłem Królem Izraelskim w Ieruzalemie;

13. I przyłożyłem do tego serce swe, abym szukal, i doszedł mądrościami swoia wszystkiego, co się dzieie pod niebem. (Tę zabawę trudną dał Bóg synom ludzkim, aby się nią trapili.)

14. Widzialem wszystkie sprawy, które się dzieią pod słońcem, a oto, wszystko iest marnościami, i utrapieniem ducha.

15. Co iest krzywego, nie może byź wyprostowano, a niedostatki nie mogą byź policzone.

16. Przetoż takim myślił w sercu swém, mówiąc: Otom ia uwielbil i rozszerszył mądrość * nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie, a serce moje dostąpiło wielkiéy mądrości i umiejętności. * 1 Król. 3, 12. *

17. I przyłożyłem do tego serce moje, abym poznał * mądrość i umiejętność, szaleństwo i głupstwo; alem doznał, iż to iest utrapieniem ducha.

* Kazn. 2, 12. r. 7, 25.

18. Bo gdzie wiele mądrości, tam iest wiele gniewu; a kto przyczynia umiejętności, przyczynia boleści.

ROZDZIAŁ II.

I. Z doświadczenia pokazuje marność rokoszy i bogactw świeckich 1 — 14. II. Mądry pospolu z głupimi giną 15 — 17. III. Zaden swych rzeczy według woli swéy użyć, ani ich, komu chce, zostawić nie może 18 — 23. IV. Do wesolego, w dobrém sumnieniu, dóbr swoich używania napomina 24 — 26.

Rzekłem ia do serca mego: Nuże teraz doświadczę cię w weselu, używajże dobrych rzeczy; ale i toć marność.

2. Smiechowi rzekłem: Szaleiesz, a weselu? Cóż to czynisz?

3. Przemyslałem w sercu swém, abym pozwolił wina ciału memu, (serce iednak swoje sprawując mądrością) i abym się trzymał głupstwa dotąd, ażbym obaczył, coby lepszego było synom ludzkim czynić pod niebem przez wszystkie dni żywotaich.

4. Wielkiem sprawy wykonał; pobudowałem sobie domy, nasadziłem sobie winnice;

25. Naczyniłem sobie ogrodów, i sadów, i naszczepiłem w nich drzew wszelakiego owocu;

26. Pobudowałem sobie stawy ku odwilżaniu przez nie lasu, w którym roście drzewo;

27. Nabyłem sobie sług i dziewek, i miałem czeladź w domu moim; do tego i stada wołów, i wielkie trzody owiec miałem nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie.

28. Zgromadziłem téż sobie * srebro i złoto; i klenoty ** od Królów i krain. Sporządziłem téż sobie śpiewaki i śpiewaczki, i inne rokoszy synów ludzkich, i muzyckie naczynia rozliczne.

* 1 Król. 10, 27. ** Król. 9, 28. r. 10, 14, 21, 22.

9. A tak stałem się wielkiem i możniejszym nad wszystkie, którzy byli przedemną w Ieruzalemie; nad to mądrość moia zostawała przy mnie.

10. A wszystkiego, czego pożądały oczy moje, nie zabraniałem im, anim odnawiał sercu memu żadnego wesela; ale serce moje weseliło się ze wszystkiéy pracy moiéy. A toć był dział mój ze wszystkiéy pracy moiéy.

11. Lecz gdym się obezrał na wszystkie sprawy swoje, które czyniły ręce moje, i na prace, którem podeymował pracując; oto wszystko marność, i utrapienie ducha, i nie masz nic pożytecznego pod słońcem.

12. Przetoż obróciłem się do tego, abym się przypatrował mądrości, i szaleństwu, i głupstwu; (bo cóżby człowiek czynił ten, który nastanie po Królu? to, co już inni czynili.)

13. I obaczyłem, iż jest pożyteczniejsza mądrość, niżeli głupstwo, tak iako jest pożyteczniejsza światłość, niżeli ciemność.

14. Mądry ma oczy * w głowie swéy, ale głupi w ciemnościach chodzi; a wszakżem poznał, że iednakię przygody na wszystkie przychodzą.

* Przep. 17, 24. Kazn. 8, 1.

II. 15. Dla tegom rzekł w sercu moiém: Mali mi się tak dzieć, iako się głupiemu dziecie? przeczem go ia tedy mądrością przeszedł? Przetożem rzekł w sercu moiém: I toć jest marność.

16. Albowiem nie na wieki będzie pamiętki mądrego i głupiego dla tego, iż to, co teraz jest, we dni przyszłe wszystkiego zapomną, a iako umiera mądry, tak i głupi.

17. Przetoż mi żywot omierzył; bo mi się nie podoba żadna rzecz, która się dzieje pod słońcem; albowiem wszystkie są marnością, i utrapieniem ducha,

III. 18. Nawet omierzła mi i wszystka praca moia, którąm podeymował pod słońcem, przeto że ia zostawić muszę człowiekowi, który nastanie po mnie.

19. A kto wie, będzieli mądrym, czyli głupim? a wszakże będzie panował nad wszystką pracą moią, którąm prowadził, i w którym był mądry pod słońcem. Aleć i to marność.

20. I przypadłem na to, abym zwątpił w sercu moiém o wszystkiéy pracy, którąm się mądrze bawił pod słońcem.

21. Nie ieden zaiste człowiek pracuje mądrze, i umiejetnie, i sprawiedliwie; a wszakże to innemu, który

nie robił na to, za dział zostawi. I toć marność i wielka bieda.

22. Bo cóż ma człowiek ze wszystkiéy pracy swéy, i z usiłowania serca swego, które podejmie pod słońcem?

23. Ponieważ wszystkie dni * iego są bolesne, a zabawa iego iest frasunek, tak iż i w nocy nie odpoczywa serce iego. I toć iest marność. * Iob. 14, 1.

IV. 24. Izali nie lepsza człowiekowi, aby iadł * i pił, i dobrze uczynił duszy swoiéy z pracy swoiéy? alemci widział, że i to z ręki Bożéy pochodzi. * Kazn. 3, 12. 13. r. 5, 17. 18.

25. Albowiem, któżby słuszniéy miał iść, i pożywać tego nad mię?

26. Bo człowiekowi który mu się podoba, dawa mądrość, umiętność, i wesele; ale grzesznikowi dawa frasunek, aby zbierał i zgromadzał, coby zostawił temu, który się podoba Bogu. I toć iest marność, a utrapienie ducha.

ROZDZIAŁ III.

I. Odmiany spraw ludzkich zawisnęły od woli i rządu Bożego, od wieków ulozonego 1 — 15. II. Z niesprawiedliwością i niepewnością spraw marność rzeczy ludzkich ukazana 16 — 22.

Każda rzecz ma swój czas, i każde przedsięwzięcie ma swój czas pod niebem.

2. Iest czas rodzenia i czas umierania; czas sadzenia, i czas wycinania tego, co sadzono;

3. Czas zabiiania, i czas leczenia; czas rozwalania, i czas budowania;

4. Czas płaczu, i czas śmiechu; czas smętku, i czas skakania;

5. Czas rozrzucania kamieni, i czas zbierania kamieni; czas obłapiania, i czas oddalenia się od obłapiania;

6. Czas szukania, i czas stracenia; czas chowania, i czas odrzucenia;

7. Czas rozdzierania; i czas zszywania; czas milczenia, i czas mówienia;

8. Czas miłowania, i czas nienawidzenia; czas wojny, i czas pokoju.

9. Cóż tedy ma ten, co pracuje, z tego, około czego pracuje?

10. Widziałem pracę, którą dał Bóg synom ludzkim, aby się nią bawili.

11. Wszystko dobrze czyni czasu swego; owszem i żadość świata dał do serca ich, choć człowiek dzieła tego, które Bóg sprawuie, ani początku, ani końca nie dochodzi.

12. Ztąd wiem, że nic lepszego nie mają, iedno aby się weselili, a czynili dobrze za żywota swego.

13. Acz i to, gdy każdy człowiek iego i piie, i używa dobrze wszystkiéy pracy swoiéy, iest dar Boży.

14. Wiem i to, że cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki; i że się do tego nic nie może przydać, ani z tego co uiąć; a czyni to Bóg, aby się bali oblicza iego.

15. To, co było, teraz * iest, a co będzie, iuż było; albowiem Bóg odnawia to, co przeminęło.

* Kazn. 4, 9.

II. 16. Nad tom ieszcze widział pod słońcem na mieyscu sądu niepobożność, a na mieyscu sprawiedliwości niesprawiedliwość.

17. I rzekłem w sercu swém: Sprawiedliwego i niezbożnego Bóg sądzić będzie; bo czas każdemu przedsięwzięciu i każdéy sprawy tam będzie.

18. Nad to rzekłem w sercu swém o sprawie synów ludzkich, że im Bóg okazał, aby widzieli, że są podobni bydłu.

19. Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek * bydła iest przypadek iednaki. Iako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha iednakego wszyscy mają, a niema człowiek nic więcéy nad bydłę; bo wszystko iest marność. * Ps. 49, 13.

20. Wszystko to idzie na iedno nieysce; a wszystko iest z prochu, i wszystko się zaś w proch * obraca.

* 1 Moy. 3, 19. Ps. 146, 4.

21. A któż wie, że duch synów ludzkich wstępuje wzgórze? a duch bydłécy, że zstępuje pod ziemię?

22. Przetoż obaczyłem, że człowiekowi niemasz nic lepszego, iedno weselić się z pracy swéy, gdyż to iest dział iego; albowiem któż go

do tego przywiedzie, aby poznał to, co ma być po nim.

ROZDZIAŁ IV.

Znowu przykłady marności przywodzi.

I. Bogaci uciskają ubogie 1—3. Dwiecinni zazdrości podlegają 4. III. Inni kochają się w próżnowaniu 5—6. IV. w łakomstwie 7—9. V. w możności 9—12. VI. w chęci poddanych 13—14. VII. Chwała Boża przystojnie ma być odprawowana 15—17.

Potymem się obrócił i uyrzałem wszystkie uciski, które się dzieją pod słońcem, a oto, widziałem lzy uciśnionych, którzy nie mają pocieszyciela, ani mocy, aby uszli rąk tych, którzy je ciemieją, a nie mają, mówię, pocieszyciela.

2. Dla tegom ja umarłe, którzy już zeszedli, więcéy chwalił, niżeli żywe, którzy ieszcze aż dotąd żyją.

3. Owszem szczęśliwszy jest nad tych obudwu ten, który ieszcze nie był, który nie widział nic złego, które się dzieje pod słońcem.

II. 4. Bom widział, że wszelaka praca i każde dzieło dobre jest ku zazdrości iednych drugim. I toć jest marność i utrapienie ducha.

III. 5. Głupi składa ręce swe, a ie ciało swoje.

6. Lepsza jest pełna * garść z pokoiem, niżeli obie garści pełne z pracą i z udręczeniem ducha.

* Przyp. 15, 16.

IV. 7. Znowu obróciwszy się uyrzałem drugą marność pod słońcem.

8. Jest kto samotny, niemając żadnego, ani syna, ani brata, a wždy niemasz końca * wszelakiéy pracy jego, ani czego iego mogą się nasycić bogactwem. Nie myśli: Komuż ia pracuję, tak że i żywotowi swemu uymię dobrego? I toć jest marność, i ciężkie udręczenie.

* Ps. 39, 7.

V. 9. Lepięy jest dwiema bydź, niż iednemu; mają zaiste dobry użytek z pracy swoiéy.

10. Bo ieżli ieden upadnie, drugi podźwignie towarzysza swego. A tak biada samotnemu, gdyby upadł! bo niema drugiego, coby go podźwignął.

11. Także będąli dwa społu leżeć, zagrzeją się; ale ieden iakoż się zagrzeje?

12. Owszem ieżliby kto iednego przemagał, dway mu się zastawia; a sznur troisty nie łatwo się zerwie.

VI. 13. Lepsze jest chłopię ubogie a mądre, niżeli Król stary a głupi, który już nie umie przynimować napominania.

14. Bo ów z więzienia wychodzi * aby królował, a ten i w królestwie swoim ** zubożec może.

* 1 Moy. 41, 40. 1 Sam. 16, 13. 1 Król. 12, 20.

** 2 Król. 25, 3. 2 Kron. 33, 11.

VII. 15. Widziałem wszystkie żywicię, którzy chodzą pod słońcem, że przestawali z chłopięciem, potomkiem onego, który miał nastąpić na królestwo po nim.

16. Nie było końca niestatkowi wszystkiego ludu, którykolwiek był przed nimi, nie będąc się potomkowie cieszyć z niego. A tak i to jest marność, i utrapienie * ducha.

* Kazn. 1, 14.

17. Strzeż nogi twoiéy, gdy idziesz do domu Bożego, a bądź skłonnieszym ku słuchaniu, niżeli ku dawaniu ofiar ludzi głupich; boć oni nie wiedzą, że źle czynią.

ROZDZIAŁ V.

Naucza, I. Bogu śluby oddawać 1—6. II. ubogich nie krzywdzić 7—8. III. łakomym nie być 9—16. IV. w boiaźni Bożéy dóbr używać 17—19.

Nie byway porywczy do mówienia, ani serce twoie prędkie na wymówienie słowa przed obliczem Bożém, albowiem Bóg jest na niebie, a ty na ziemi; przeto niech słów twoich * mało będzie.

* Przyp. 10, 19. Matt. 6, 7. Iak. 1, 19.

2. Bo iako sen przychodzi z wielkiéy pracy, tak głos głupiego z wielu słów.

3. Gdy co * Bogu poślubisz, nie omieszkiway tego oddać, boć mu się głupi nie podobają; cokolwiek poślubisz, odday.

* 5 Moy. 23, 21. Ps. 76, 12.

4. Lepięy jest nie ślubować, niżeli poślubiwszy co, nie oddać.

5. Nie dopuszczaj ustom twoim, aby do grzechu przywoływały cię twoje, ani mów przed Aniołem, że to jest błąd. Przeczcie masz Boga gniewać mową swą, którzyby wniwec obrócili sprawę rąk twoich?

6. Bo gdzie jest wiele snów, tam i marności i słów wiele; ale się ty Boga bój.

II. 7. Jeżeli ucisk ubogiego, i zatrzymanie sądu i sprawiedliwości uyrzysz w której krainie, nie dziwuj się temu; bo wyższy wysokiego upatruje, a jeszcze wyżsi są nad nimi.

8. Zabawa koło ziemi ma pierwsze miejsce u wszystkich; i Król rólisłuży.

III. 9. Kto miłuje pieniądze, nie nasyci się pieniędzmi; a kto miłuje bogactwa, nie będzie miał pożytku. I toć jest marność.

10. Gdzie wiele majątkości, wiele bywa tych, co ją iedzą. Cóż tedy za pożytek pana z tego? jedno że na nie patrzy oczyma swémi.

11. Słodki jest sen pracowitemu, chocia mało, chocia wiele iadł; ale nasycenie bogatego spać mu nie dopni.

12. Jest ciężka bieda, którąm widział pod słońcem: Bogactwa * zachowane na złe pana swego. * Iob. 20, 29.

13. Bo takowe bogactwa złą sprawą giną, a syn, którego spłodzi, nie będzie miał nic w ręku swych.

14. Iako nagi wyszedł z żywota * matki swoiéy, tak się wraca, iako był przyszedł, a nie odnosi nic z pracy swoiéy, coby miał wziąć w rękę swoię.

* Iob. 1, 21. 1 Tim. 6, 7.

15. A tak i toć jest ciężka bieda, że iako przyszedł, tak odeydzie. Cóż tedy za pożytek, że na wiatr pracował.

16. Do tego, że po wszystkie dni swoje w ciemności iadał z wielkim kłopotem, z boleścią i z gniewem?

IV. 17. Toć jest, com ia obaczył, że dobra i osobliwa rzecz jest, iedć i pić, i używać * dobrego ze wszystkiey pracy swéy, którąm człowiek podeymnie pod słońcem po wszystkie dni żywota swego, które mu dał Bóg; albowiem to jest dzieło jego.

* Kazn. 2, 24. r. 3, 22.

18. A któremukolwiek człowiekowi dał Bóg majątkość i bogactwo, i dał mu w moc, aby ich używał, i odbierał dzieła swóy, a weselił się z pracy swoiéy: to jest dar Boży.

19. Bo nie będzie wiele pamiętał na dni żywota swego, przeto że mu Bóg życzy wesela serca jego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Łakomych ludzi bieda wylicza 1 — 6.
II. Mądre z głupimi względem marności żywota porównywa 7 — 12.

Jest złe, którem widział pod słońcem, a jest ludziom zwyczajne.

2. Gdy któremu człowiekowi Bóg dał bogactwa, i majątkość, i sławę, tak że na niczym nie chodzi duszy jego, czegokolwiek żąda; iednak nie da mu Bóg mocy pożywać tego; ale obcy człowiek pożera je. Toć jest marność i bieda ciężka.

3. Jeżeli kto spłodził sto synów, a żyłby wiele lat, i przedłużyłby się dni lat jego; jeżeliby dusza jego nie była nasycona dobrem, a nie miałby ani pogrzebu, powiadam, że lepszy jest martwy płód, niżeli on.

4. Bo ten próżno przyszedłszy do ciemności odchodzi, a ciemnościami imię jego okryte bywa.

6. Owszem słońca nie widział, i nie poznawa; a tak odpoczynienie lepsze ma, niżeli ów.

6. A choćby téż żył przez dwa tysiące lat, a dobregoby nie użył, azaż do iednego miéysca wszyscy nie idą!

II. 7. Wszystkie praca człowiecza jest dla gęby jego, a wszakże dusza jego nie może się nasycić.

8. Albowiem co ma więcej mądry nad głupiego? albo co ma więcej ubogi, który sobie umie poczynąć między ludźmi?

9. Lepiej jest co oczyma widzieć, niżeli tego żądać; aleć i to marność i utrapienie ducha.

10. Czemkolwiek kto jest, już tak nazwano imię jego; i wiadomo było, że człowiekiem bydz miał, i że się nie może sądzić * z mocniejszym nad się.

* Iob. 4, 17. r. 9, 2. 3. r. 25, 4.

11. Ponieważ tedy wiele rzeczy jest, które rozmnazają marność, cóż z nich za pożytek ma człowiek?

12. Albowiem któż wie, co jest dobrego człowiekowi w tym żywocie po wszystkie dni żywota marności jego, które iako * cieni pomiiiają? Albo kto oznaymi człowiekowi, ** co po nim będzie pod słońcem?

* Ps. 144, 4. ** Kazn. 8, 7.

ROZDZIAŁ VII.

Rozkazuje, I. o dobrą sławę się starać, II. w domu żaloby bywać 2—4. III. strofowania przyjmować 5—8. IV. Popędliwym nie bydź 9. V. Przeciwno Bogu nie szemrać, mądrości nabywać 10—15. VI. zbytku się wystrzegać 16—30.

Lepsze jest imię dobre, niżeli maść wyborna; a dzień śmierci, niż dzień narodzenia.

* Przyp. 22, 1.

II. 2. Lepiej iść do domu żaloby, niż iść do domu biesiady, przeto iż tam widzimy koniec każdego człowieka a żywiący składa to do serca swego.

3. Lepszy jest smutek, niżeli śmiech; bo przez smutek twarzy naprawia się serce.

4. Serce mądrych w domu żaloby; ale serce głupich w domu wesela.

III. 5. Lepiej jest słuchać gromienia mądrego, niżeli słuchać pieśni głupich.

6. Bo iaki jest trzask ciernia * pod garncem, taki jest śmiech głupiego; i toć jest marność.

* Ps. 58, 10.

7. Zaiste ucisk przywodzi mądrego do szaleństwa, a dar zasłepia serce.

* 5 Moy, 16, 19.

8. Lepsze jest dokończenie rzeczy, niżeli początek iéy; lepszy jest człowiek cierpliwego ducha, niż ducha wyniosłego.

IV. 9. Nie bądź porywczy w duchu twym do gniewu; bo gniew * w nadradzu głupich odpoczywa.

* Przyp. 14, 17.

V. 10. Nie mów: Cóż to jest, że dni pierwsze lepsze były, niż terazniejsze? Bobyś się o tém nie mądrze pytał.

11. Dobra jest mądrość przy maiećności, i jest pożyteczna tym, którzy widzą słońce.

12. Albowiem pod cieniem mądrości, i pod cieniem srebra odpoczywa człowiek, a wszakże przedniejsza jest umieiętność mądrości; bo przynosi żywot tym, którzy ją mają.

13. Przypatrz się sprawie Bożej; bo któż może wyprostować, co on skrzywi?

14. W dzień dobry zażyway dobra, a w dzień zły miéy się na pieczy; boć ten uczynił Bóg przeciwko owemu dla tego, aby nie doszedł człowiek tego, co nastanie po nim.

15. Tom wszystko widział za dni marności moiej: Bywa sprawiedliwy, który ginie za sprawiedliwością swoją; także bywa niezbożnik, który długo żyje we złości swojej.

VI. 16. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym, ani nazbyt * mądrym; przeczębyś miał do zguby przychodzić?

* Rzym. 11, 20.

17. Nie bądź nader niepobożnym, ani nazbyt głupim; przeczębyś miał umrzeć przed czasem swoim?

18. Dobra jest, abyś się owego trzymał, a tego się nie puszczał; kto się boi Boga, uchodzi tego wszystkiego.

19. Mądrość umacnia mądrego więcej, niżeli dziesięć Książąt, którzy są w mieście.

20. Zaiste niemasz * człowieka sprawiedliwego na ziemi, któryby czynił dobrze, a nie grzeszył.

* 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9. 1 Ian. 4, 8.

21. Nie do wszystkich téż słów, które mówią ludzie, przykłady serca twego; i niech cię to nie obchodzi, choćby i sluga twój zlorzezył.

22. Boć wie serce twoje, żeś i ty częstokroć drugim zlorzezył.

23. Wszystkiemu tego doświadczył mądrością, i rzekłem: Będę mądrym; aleć się mądrość oddaliła odemnie.

24. A co dalekiego, i co bardzo głębokiego jest, któż to znajdzie?

25. Wszystkom ja przeszedł myślą * swoją, abym poznał i wybałał się, i wynalazł mądrość i rozum, a żebym poznał niezbożność, głupstwo, i błąd, i szaleństwo.

* Kazn. 1, 17.

26. I znalazłem rzecz gorzciejszą

nad śmierć, to jest, taką niewiastę, której serce jest * iako sieci sidło, a ręce iéy iako pęta. Kto się Bogu podoba, wolny będzie od niéy; ale grzesznik będzie od niéy poimany.

* Przyp. 5, 3. r. 6, 24.

27. Otom to znalazł, (mówi Kaznodzieia,) stosując jedno z drugim, abym doszedł uniejętności.

28. Czego zaś nad to szukała dusza moia, tedym nie znalazł. Męża jednego z tysiąca znalazłem; alem niewiasty między tymi wszystkimi nie znalazł.

29. To tylko obacz, com znalazł, że stworzył Bóg człowieka * dobrego; ale oni udali się za rozmaitemi myślami.

* 1 Moy. 1, 27.

30. Któż może z mądrym porównać? a kto może wyłożyć każdą rzecz?

ROZDZIAŁ VIII.

I. Zaleca mądrość 1. II. Radzi położonych słuchać 2 — 5. III. o przyszłe rzeczy się nie frasować 6 — 13. IV. wesolem sercem i z dobrem sumnieniem pracy rąk swych zażywać 14 — 17.

Mądrość człowieka oświeca * oblicze iego, a hardość twarzy iego odmienia.

* Przyp. 17, 24.

II. 2. Iac radzę, abys wyroku królewskiego * przestrzegął, a wszakże według przysięgi Bożéy.

* Przyp. 24, 21.

3. Nie zkwapiay się odejść od oblicza iego, ani trway w uporze; albowiem cobykolwiek chciał, uczyniłciby.

4. Bo gdzie słowo królewskie, tam i moc iego: a któż mu rzecze: Co czynisz?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nic złego; i czas i przyczyny zna serce mądrego.

III. 6. Albowiem wszelki zamysł ma czas i przyczyny; aleć wielka bieda trzyma się człowieka.

7. Ze nie wie, co ma bydź; bo kiedy się co stanie, któż mu * oznaymi?

* Kazn. 6, 12.

8. Niemasz człowieka, coby miał moc nad żywotem, żeby zahamował duszę, ani ma mocy nade dniem śmierci; ani ma, czémby się bronił w

tym boiu, ani wyswobodzi niebożnego niepobożność.

9. Tomi wszystko widział, gdym przyłożył serce swoje do tego wszystkiego, co się pod słońcem dzieie; widałem ten czas, którego panuie człowiek nad człowiekiem na iego złe.

10. Tedym widział niebożne pogrzebione, że się zaś nawrócili; ale którzy z mieysca świętego odeszli, przyszli w zapamiętanie w oném mieście, w którym dobrze czynili. I toć jest marność.

11. Bo iż nie zaraz wychodzi dekret na złe sprawy; przetoż na tym jest wszystko serce synów ludzkich, aby czynili złe rzeczy.

12. A chociaż grzesznik sto kroć złe czyni, i odwłacza ma się, wszakże ia wiem, że dobrze będzie bojącym się Boga, którzy się boją oblicza iego.

13. Ale niebożnemu nie dobrze będzie, ani się przedłużą dni iego, owszem pomia iako * cień, przeto iż się nie boi oblicza Bożego.

* Ps. 144, 4.

IV. 14. Jest też marność, która się dzieie na ziemi, że bywaią sprawiedliwi, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki niepobożnych; zaię bywaią niepobożni, którym się tak powodzi, iakoby czynili uczynki sprawiedliwych. Przetożem rzekł; I toć jest marność.

15. A tak chwaliłem * wesele, przeto iż niemasz nic lepszego człowiekowi pod słońcem, iedno ieać, i pić, i weselić się, a iż mu iedno to zostawa z pracy iego po wszystkie dni żywota iego, które mu Bóg dał pod słońcem.

* Kazn. 2, 24. r. 3, 12.

16. A chociam udał serce swe na to, abym doszedł mądrości, i zrozumiał kłopoty, które się dzieią na ziemi, dla których człowiek ani we dnie ani w nocy nie śpi;

17. A wszakże widziałem przy każdym uczynku Bożym, że nie może człowiek doścignąć sprawy, która się dzieie pod słońcem. Starać się człowiek chcą tego dożyć, ale nie dochodzi; owszem choćby rzekł mądry, że się chce dowiedzieć nie będzie mógł znaleźć.

ROZDZIAŁ IX.

I. Wszyscy ludzie przygodom iednako podlegaią 1—9. II. Upomnienie do pilnego odprawowania wezwania swego 10. III. Człowiek niema w mocy swéy rzeczy potocznych, i okoliczności ich 11—18.

Zaprawdę to wszystko uważał w sercu swém, abym to wszystko objaśnił, że sprawiedliwi i mądrzy z sprawami swemi są w rękę Bożych, a iż ani miłości, ani nienawiści nie zna człowiek ze wszystkich rzeczy, które są przed obliczem iego.

2. Wszystko się dzieie iednako wszystkim; iednoż przychodzi na sprawiedliwego i niezbożnego, na dobrego i na czystego i nieczystego, na ofiarującego i na tego, który nie ofiaruje; na dobrego, i na grzesznego, na przysięgającego, i na tego, co się przysięgi boi.

3. A toć iest naygorsza między wszystkim, co się dzieie pod słońcem, iż iednoż przychodzi na wszystkich; a owszem że serce synów ludzkich pełne iest złego, a iż głupstwo trzyma się serca ich za żywota ich, a potem idą do umarłych.

4. Albowiem ktokolwiek się towarzyszy ze wszystkimi żywymi, ma nadzieię, (Gdyż i pies żywy lepszy iest, niż lew zdechły;)

5. Boć ci, co żyia, wiedzą, że umrzeć maią; ale umarli * nioczym nie wiedzą, i nie maią więcéy żadnéy zapłaty, gdyż w zapamiętanie przyszła pamiętka ich. * Iob. 14, 21.

6. Owszem i miłość ich, i zazdrość ich i nienawiść ich iuż zginęła, a nie maią więcéy działu na wieki we wszystkich, co się dzieie pod słońcem.

7. Idźże tedy, iedź z radością chleb twój, a piy z dobrą myślą wino twoie; albowiem iuż wdzięczne są Bogu sprawy twoie.

8. Na każdy czas niech będą szaty twoie białe, a oleyku na głowie twoiéy niech się nie przebiera.

9. Zażyway żywota z żoną, którąś umiował, po wszystkie dni żywota marności twoiéy, któreć dał Bóg pod słońcem po wszystkie dni marności twoiéy; boć ten iest dział twój w

żywocie twoim i w pracy twoiéy, którą podejmiesz pod słońcem.

II. 10. Wszystko, co przedsięwzięmie ręka twoia do czynienia, czyni według możności twoiéy, albowiem niemasz żadnéy pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz.

III. 11. Potym obróciwszy się ujrzałem pod słońcem, że bieg nie iest w mocy prędkich, ani woyna w mocy mężnych, ani żywność w mocy mądrych, ani bogactwo w mocy rostronnych, ani łaska w mocy pomysłnych; ale czas i * trefunek wszystko przynosi. * Kazn. 3, 1.

12. Bo człowiek nie wie czasu swego; ale iako ryby, które bywaią łowione siecią szkodliwą, i iako ptacy łapani bywaią sidłem: tak ulowieni bywaią synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.

13. Nad to widziałem i tę mądrość pod słońcem, która iest wielka u mnie:

14. Miasto małe, a w nim ludzi mało, przeciw któremu przyciągnął Król możny, i obległ ie, i usypał przeciwko niemu wały wielkie;

15. I znalazł się w nim mąż ubogi mądry, który wybawił miasto ono mądrością swoią: choć nikt nie wspomniał na onego męża ubogiego.

16. Przetozem ia rzekł: Lepsza iest mądrość, niżeli moc, aczkolwiek mądrość onego ubogiego była wzgardzona, i słów iego nic sluchali.

17. Słów ludzi mądrych spokojnie sluchać należy, raczyż niż krzyku panującego między głupimi.

18. Lepsza iest mądrość niż oręż wojenne; ale ieden grzesznik psuie wiele dobrego.

ROZDZIAŁ X.

I. Głupstwo rzecz sprosna 1—4. II. Pospolicie głupich szanują, a mądrymi pogardzaią 5—15. III. Zwierzchność niemądra zgubą, mądra ozdobą ziemi 16. 17. IV. Takiéy nie zlorzeczyć 18—20.

Jako muchy zdechłe zasmradzaią i psuią oleiek aptekarski: Tak człowieka z mądrości i z sławy zacnego trocha głupstwa oszpeca.

2. Serce mądrego iest po prawey

stronie iego; ale serce głupiego po lewéj stronie iego.

3. I na ten czas, gdy głupi drogą idzie, serce iego niedostatek cierpi; bo pokazuje wszystkim, że głupim iest.

4. Ieżliby duch panującego powstał przeciwko tobie, nie opuszczay miejsca twego; albowiem pokora wstręt czyni grzechom wielkim.

II. 5. Iest złe, którem widział pod słońcem, to iest, błąd, który pochodzi od zwierzchności:

6. Ze głupi wywyższani bywaią w godności wielkiéy, a bogaci w mądrość nisko siadaia;

7. Widzialem sługi na koniach, a Książęta chodzące piechotą iako sługi.

8. Kto kopie dół, sam weń * wpada; a kto rozrzuca płot, waży go ukąsi.

* Ps. 7, 16. Ps. 9, 16. Ps. 10, 2. Ps. 57, 7. Przep. 26, 27.

9. Kto przenosi kamienie, urazi się nim; a kto łupa drwa, niebezpieczeń iest od nich.

10. Ieżliże się ztępi żelazo, a nie naostrzyłby ostrza iego, tedy mocy przyłożyć musi; ale to daleko lepiéy mądrość sprawić może.

11. Ieżli ukąsi wąż przed zakłęciem, nic nie pomogą słowa zaklinacza.

12. Słowa ust mądrego są wdzięczne; ale wargi głupiego pożeraia go.

13. Początek słów ust iego głupstwo, a koniec powieści iego wielkie blaźństwo.

14. Bo głupi wiele mówi, choć nie wie ten człowiek, co ma bydz. Albowiem któż mu * oznaymi, co po nim nastanie? * Kazn. 6, 12. r. 8, 7.

15. Głupi pracuią aż do ustania, a przecię nie mogą doysć do miasta.

III. 16. Biada tobie ziemio, której Król iest dziecięciem, i której Książęta rano biesiaduią!

17. Błogosławionaś ty ziemio, której Król iest synem zacnych, a które Książęta czasu słusznego indaią dla posilenia, a nie dla opilstwa.

IV. 18. Dla lenistwa się dach pochyla, a dla osłabiałych rąk przecieka dom.

19. Dla uweselenia gotuią uczy,

i wino rozwesela żywot; ale pieniądze do wszystkiego dopomagaia.

20. Ani w myśli * twoiéy Królowi nie zlorzecz, ani w skrytym pokoju twoim nie przeklinay bogatego; albowiem i ptak niebieski doniosłby ten głos, a to, co ma skrzydła, obiawiloby powieść twoię. * 1 M. 22, 28.

ROZDZIAŁ XI.

I. Uponina do szczodroblowości przeciwko ubogim 1 — 6. II. Radzi w największych uciechach na śmierci sąd Boży pamiętać 7 — 10.

Puszczay chleb twój po wodzie; bo po wielu dni znaydziesz go.

2. Day cząstkę siedmi albo ośmi; bo nie wiesz, co złego będzie na ziemi.

3. Gdy się napełniaia obłoki, deszcz na ziemię wypuszczaią; a gdy upada drzewo na południe, albo na północny, na którymkolwiek miejscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

4. Kto upatruie wiatr, nigdy nie będzie siał; a kto się przypatruie obłokom, nie będzie żał.

5. Iako ty nie wiesz * która iest droga wiatru, i iako się zrastaia kosisi w żywocie brzemienney: tak nie wiesz sprawy Bożéy, który wszystko czyni. * Ian. 3, 8.

6. Poranu się nasienie twoie, a w wieczór nie daway odpoczyнку ręce twoiéy, gdyż ty nie wiesz, co iest lepszego, toli, czy owe, czyli téż oboie iednako dobre.

II. 7. Zaprawdę wdzięczna iest światłość, i miła rzecz oczom widziéć słońce.

8. A wszakże, choćby przez wiele lat żyw był człowiek, a przez te wszystkie weselilby się, tedy przywiodłszy sobie na pamięć dni * ciemności, iako ich wiele będzie, cokolwiek przeszło, uzna bydz marnością. * Iob. 10, 21.

9. Przetoz wesel się, młodzieńcze! w młodości twoiéy, a niech używa dobréy myśli serce twoie za dni młodości twoiéy, a chodź drogami serca twego, i według zdania oczu twoich; ale wiedz, że cię dla tego wszystkiego Bóg na sąd przywiedzie.

10. A tak oddal gniew od serca twego, i odruc złość od ciała twego,

gdyż dzieciństwo i młodość są marnością.

ROZDZIAŁ XII.

I. W młodości na Boga, na śmierć, i na starość pamiętać każe 1. 2. II. Trudności starości wylicza 3—7. III. Pokazawszy ludzkich rzeczy marność, do bojaźni Bożej upomina 8—14.

Pamiętaj tedy na stwórcy cię swego we dni młodości twojej, pierwý niżeli nastaną złe dni, i nadejdą lata, o których rzeczesz: Nie podobaią mi się.

2. Pierwý niż się zaćmi słońce, i światło, i miesiąc i gwiazdy, a nawrócą się obłoki po dżdżu;

II. 3. W dzień, którego się poruszają stróżowie domowi, i zachwieją się mężowie duży i ustaną melący, przeto iż ich mało będzie, i zaćmią się wyglądający oknami;

4. I zawrą się drzwi z dworu z słabym głosem melcia; i powstanie na głos ptaszy, i ustaną wszystkie córki śpiewające.

5. Nawet i wysokiego miejsca bać się będą, i będą się lękać na drodze, gdy zakwitnie migdałowe drzewo, także i szarańcza będzie mu ciężka, i żądza go ominie; bo człowiek idzie do domu wiecznego, a płaczący po ulicach chodzić będą,

6. Pierwý niż się przerwie sznur srebrny, i niż się ztlucze czasza złota,

a rozsypie się wiadro nad zdroiem, a skruszy się koło nad studnią;

7. I wróci się proch * do ziemi, ** iako przedtym był, a duch wróci się do Boga, który *** go dał.

* 1 Moy. 2, 7. ** 1 M. 3, 19. Ps. 146, 4.
*** 2 Moy. 2, 7.

III. 8. Marność nad marnością, mówi * Kaznodzieia, a wszystko marność.

* Kazn. 1, 2.

9. A czém więcéy Kaznodzieia był mędrszym, tém więcéy nauczał umiejętności ludu, a rozważał, i wywiadał się, i składał wiele przypowieści.

* 1 Król. 4, 32.

10. Starał się Kaznodzieia, iakoby znalazł powieści wdzięczne, i napisał, co jest dobrego, i słowa prawdziwe.

11. Słowa mądrych podobne ościeniom, i podobne goździom wbitym; słowa tych, którzy je złożyli, podane są od pasterza * iednego.

* Ps. 23, 1. Iz. 40, 11. Ez. 34, 23.

Ian. 10, 11. Zyd. 13, 20. 1 Piot. 2, 25.

12. A tak, synu mój! z tych słów się dostatecznie upomnieć możesz; albowiem składaniu wielu ksiąg końca niemasz, a wiele czytać, jest sprawowanie ciała.

13. Summa wszystkiego, coś słyszał: Boga się bój, a przykazań jego przestrzegaj; bo na tém człowiekowi wszystko zależy;

14. Ponieważ każdy użynek, i każdą rzecz * tajną, lub dobrą lub złą, Bóg na sąd przywiedzie. * 2 Kor. 5, 10.

Pieśń nad pieśniami Salomonowa.

ROZDZIAŁ I.

I. Kościół sobie życzy z Panem Chrystusem bydź złączony 1—4. II. Napomina, aby się drudzy niepozorną jego postawą nie gorszyli 5—17.

1. Pieśń nayprzedniejsza z pieśni Salomonowych.

2. Niech mię pocałuje pocałowaniem ust swoich; albowiem lepsze * są miłości twoje niż wino. * Pieśń. 4, 10.

3. Dla wonności wyborne są maści twoje; imię twoje jest iako olejek

rozlany; przetoż cię panienki umiłowaly.

4. Pociągnijże mię, a pobieźmy za tobą. Wprowadził mię Król do pokoiów swoich; przetoż się w tobie radować i weselić będziemy, wspominać będziemy miłości twoje raczy niż wino; bo uprzeymi miłuią cię.

II. 5. Czarnamci, alem wdzięczna, o córki Ieruzalemskie! Jestem iako namioty Kedarskie, iako opony Salomonowe.

6. Nie patrzajcie na mię, żem jest śniada; bo mię opaliło słońce. Synowie matki mojej rozpaliwszy się przeciwko mnie, postanowili mię, abym strzegła winnic, a winnicy mojej, którym miałam, nie strzegłam.

7. Oznajmiże mi ty, którego miłuje dusza moja, gdzie pasiesz? gdzie trzodzie dawasz odpoczywać w południe? albowiem przeczębym miała bydz iako obłąkana przy trzodach towarzyszów twoich?

8. Ieżli nie wiesz, o nappiękniejsza między niewiastami! wynidźże śladem trzody, a pasz kozłatka twoje przy budach pasterzów.

9. Przyrównywan cię, o przyjaciółko moja! iedzie w wozach Faraonowych.

10. Iagody lica twego klenotami są ozdobione, a szyja twoja łańcuchami.

11. Naczyniunyc klenotów złotych z nakrapianiem srebrném.

12. Dotąd, pokąd Król jest u stołu, szpikanard mój wydawa wonność swoje.

13. Iako snopek myrry jest mi miły mój na piersiach moich odpoczywającej.

14. Miły mój jest mi iako grono cyprowe na winnicach, w Engaddy.

15. O iakoś ty piękna przyjaciółko moja, o iakoś ty piękna! oczy twoje * iako oczy gołębic.

* Pieśń. 4, 1. r. 5, 12.

16. O iakoś ty jest piękny, miły mój! i iako wdzięczny! nawet i to łożę nasze zieleni się.

17. Balki domów naszych są cedrowe, a stropy nasze iodłowe.

ROZDZIAŁ II.

I. Oblubieniec zacność swoje, i oblubienicy swęj opowiada 1. 2. II. Oblubienica go zaleca 3. III. i wszystko co ma dobrego, onemu przyznawa 4 — 15. IV. Z społeczności tego się przechwała 16. 17.

Jaam jest iako róża Sariońska, a lilia przy dolinach.

2. Iako lilia między cierniem, tak przyjaciółka moja między pannami.

II. 3. Iako jabłoń między drzewem leśném, tak miły mój między mło-

dzieńcami. Pragnęłam siedzieć w cieniu jego, i siedzę; bo owoc jego słodki jest ustom moim.

III. 4. Wprowadził mię w dom wina, mając za chorągiew miłość przeciwko mnie.

5. Oczerstwicie mię temi flaszkami, posilcie mię temi iabłkami; boć omdlewan od miłości.

6. Lewica * iego pod głową moją, a prawica iego oblapia mię.

* Pieśń. 8, 3.

7. Poprzysięgam * was córki Ierusalemkie! przez sarny i lanie polne, abyście nie budziły i nie przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce.

* Pieśń. 3, 5. r. 8, 4.

8. Głos miłego mego! oto, on idzie skacząc po tych górach, a poskakując po tych pagórkach.

9. Miły mój podobny jest sarnie, albo młodemu ielonkowi; oto, on stoi za ścianą naszą, wygląda z okien, patrzy przez kraty.

10. Ozwał się miły mój, a rzekł mi: Wstań, przyjaciółko moja! piękna moja! a pódź.

11. Albowiem oto minęła zima; deszcz przeszedł, i przestał.

12. Kwiatki się ukazują na ziemi; czas śpiewania przyszedł, a głos synogarlicy slychać w ziemi naszey.

13. Figowe drzewo wypuściło niedożyte figi swoje, a macice winne rozkwitły, wonia wydały; wstańże przyjaciółko moja, piękna moja! a pódź.

14. Gołębicę moja mieszkającą w rozpadlinach skalnych, wskrytościach przykrych! okaż mi oblicze twoje, niech uslyszę głos twój; albowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoje poządane.

15. Połapaycie nam liszki, liszki małe, które pasują winnice, ponieważ winnice nasze kwitną.

IV. 16. Miły mój jest mój, a iam jest iego, które pasie między liliami;

* Pieśń. 6, 2. r. 7, 10.

17. Ażby się okazał ten * dzień, a cienie przemieły. Nawróć się, bądź podobny, miły mój! ** sarnie albo ielonkowi młodemu na gorach Beter.

* Pieśń. 4, 6. ** r. 8, 14.

ROZDZIAŁ III.

I. Oblubienica chce swoich ku Chrystusowi Panu oświadcza 1—3. II. On się iéy znaleźć i do pokoju wprowadzić dał 4. III. Ona zaś życzy, aby z nim do pokoiów niebieskich weszła 5—11.

Na łożu moim w nocy szukałam tego, którego miłuje dusza moia; szukałam go, alem go nie znalazła.

2. Już tedy wstanę, a obieżę miasto; po rynkach i po ulicach będę szukać tego, którego miłuje dusza moia; szukałam * go, alem go nie znalazła.

* Pieśń. 5, 6.

3. Natrafił mię stróżowie, którzy chodzili po mieście; i zpytałam: Widzieliżście tego, którego miłuje dusza moia?

II. 4. A gdym maluczko odeszła od nich, zarazem znalazła tego, którego miłuje dusza moia. Uchwyciłam się go, a nie puszcze go, aż go wprowadzę do domu matki moiej, i do pokoju rodzicielki moiej.

III. 5. Poprzysięgam * was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyscie nie budziły ani przerywały sru miłego moiego, dokądby nie zechciał.

* Pieśń. 2, 7. r. 8, 4.

6. Któża to jest, co * występuje z puszczy iako słupy dymu, okrzona będąc myrrą i kadzidłem droższem nad wszelaki proszek aptekarski?

* Pieśń. 8, 5.

7. Oto, łoże Salomonowe, około którego stoi sześćdziesiąt moczarów z moczarów Izraelskich.

8. Wszyscy ci trzymają miecz, będąc wyćwiczeni do bitwy; każdy z nich ma swój miecz przy boku swym dla strachu nocnego.

9. Pałac sobie Król Salomon wystawił z drzewa Libańskiego.

10. Słupy jego poczynił srebrne, a pokład jego złoty, podniebienie szarłatne, a wewnątrz usłany jest miłością córek Jeruzalemskich.

11. Wynidźcie, córki Syońskie! a oglądajcie Króla Salomona w koronie, którą go ukoronowała matka jego w dzień zrękwini jego, i w dzień wesela serca jego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus zaleca, zacość kościoła swego; wysławia jego wiarę i owoce iéy 1—14. II. Kościół uznawiając, co ma od Chrystusa, sobie go przytomnego mieć żąda 15. 16.

O iakoś ty * piękna, przyjaciolko moia! o iakoś ty piękna! Oczy twoje ** iako oczy gołębice między kędzierzami twymi; włosy *** twoje iako trzoda kóz, które widać na górze Galaad.

* Pieśń. 6, 3. r. 7, 1. 6. ** r. 1, 15. r. 5, 11. *** r. 6, 2.

2. Zęby twoje iako stado owiec iednakich, gdy wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwoygu, a nieplodny niemasz między nimi.

3. Wargi twoje iako sznur karmazynowy, a wymowa twoja wdzięczna; skronie twoje między kędzierzami twymi są iako sztuka iablka granatowego.

4. Szyja twoja jest iako wieża Dawidowa z obronami wystawiona, w której tysiąc tarczy wisi, i wszystka broń moczarów.

5. Obie piersi * twoje iako dwoie bliźniat sarnich, które się pasą między liliami;

* Pieśń. 7, 3.

6. Ażby się okazał ten dzień, a cienie przeminęły, wnidę na górę myrry, i na pagórek kadzidla.

7. Wszystkaś ty jest piękna, przyjaciolko moia! a zmazy * niemasz na tobie.

* Efez. 5, 27.

8. Pójdiesz ze mną z Libanu, o oblubienico moia! ze mną z Libanu pójdiesz, a poyrzysz z wierzchu góry Amana, z wierzchu góry Sanir i Hermon, z iaskiń lwich, i z gór lampartowych.

9. Uiełaś serce moje, sestro moia, oblubienico moia! uiełaś serce moje, iednym okiem twoim, i iednym łańcuszkiem na szyi twoiej.

10. O iakoż są uieszne miłości twoje, sestro moia, oblubienico moia! O iako daleko zacnieysze miłości twoje, niż * wino, a wonność maści twoich nad wszystkie rzeczy wonne!

* Pieśń. 1, 2.

11. Plastrem miodu opływają wargi twoje, oblubienico moia! miód i

mleko pod językiem twoim, a wonność szat twoich, iako wonność Libanu.

12. Ogrodem zamkniętym jesteś siostrze moja, oblubienico moja! źródło zamknięte, zdrojy zapieczętowany.

13. Szczepki twoie są sadem iablek granatowych z owocem wdzięcznym cyprysu i szpikanardu;

14. Szpikanardu, i szafranu, kasyi, i cynamonu ze wszystkimi drzewy kadzidło przynoszącemi; myrry, i aloesu ze wszystkimi osobliwemi rzeczami wonnemi.

II. 15. O źródło ogrodne, zdroiu wód żywych, które płyną z Libanu!

16. Powstań wietrze północny, a przyjdź wietrze z południa, przewieję ogród mój; niech płyną wonności jego, niech przyjdzie miły mój do ogrodu swego, a niech ie rozkoszne owoce swoje.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus przyczynę nierychłego wrócenia swego powiada oblubienicy 1. II. Ona wyznawa, że dla występków ięj odszedł od nięj oblubieniec 2. III. Pokutaie 3—7. IV. o łaskę prosi 8—17.

Przyszedłem do ogrodu mego, siostrze moja, oblubienico moja! zbieram myrrę moję z rzeczami wonnemi moiemi; iem plastr mój z miodem moim, pięć wino moje z mlekiem moiém. Iedźcież, przyjaciele! pycie, a pycie dostatkiem, mili moi!

II. 2. Iac śpię; ale serce moje czuie, i słyży głos milego mego, kołacącego i mówiącego: Otwórz mi, * siostrze moja, przyjaciółko moja, gołębico moja, uprzeyma moja! albo-wiem głowa moja pełna iest rosy, a kędzierze moje kropki nocnych.

* Pieśń. 2, 10.

III. 3. I odpowiedziałam: Zewlekłam suknią moję, iakoż ią oblec mam? umyłam nogi moje, iakoż ie zmazać mam?

4. Miły mój zciagnął rękę swoję dziurą, a wnętrzości moje wzruszyły się we mnie.

5. I wstałam, abym otworzyła miłemu memu, a oto, z rękę mych kapala myrra, a z palców moich myrra ciekąca na rękoięść zawory.

6. Otworzyłam miłemu memu; ale miły mój iuż był odszedł i minął. Omdlałam była na głos iego; szukałam go * ale go nie znalazła; wołałam go, ale mi się nie ozwał.

* Pieśń. 3, 1. 2.

7. Natrafili mię stróże, co chodzą po mieście; ubili mię, zranili mię, wzięli i płaszcz mój z mnie stróźowie murów.

IV. 8. Poprzysiegam was, córki Ieruzalemskie! iezlibyście znalazły milego mego, abyście mu powiedziały, że od miłości zachorzała.

9. Cóż ma miły twój nad inne miłe, o najpiękniejsza między niewiastami? co ma miły twój nad inne miłe, że nas tak poprzysiegasz?

10. Miły mój biały i rumiany, i zacieńszy nad innych dziesięć tysięcy.

11. Głowa iego iako bryła szczerogo złota; włosy iego kędzierzawe, czarne iako kruk;

12. Oczy iego * iako gołębice nad strumieniami wody, iako umyte w mleku, stojące w mierze swoięj;

* Pieśń. 1, 15. r. 4, 1.

13. Policzki iego iako zagonki ziół wonnych, iako kwiatki wonnych rzeczy; wargi iego iako lilie wypuszczające myrrę ciekącą;

14. Ręce iego iako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hyacynthem; brzuch iego iako glanc kości słoniowey, safirem osadzonéj;

15. Golenie iego iako słupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wybornego; oblicze iego iako Liban, wyborne iako cedry;

16. Usta iego nader słodkie, a wszystek iest pożądany. Takic iest miły mój, i taki przyjaciel mój, o córki Ieruzalemskie!

17. Gdzież poszedł miły twój, o najpiękniejsza między niewiastami! Gdzie się obrócił miły twój? a szukać go będziemy z tobą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Kościół o złączeniu swoiém z Chrystusem innym powiada 1. 2. II. Chrystus też zaleca kościoła ozdobę duchowną 3—7. III. I on ią za oblubienicę swoję przyznawa 8—12.

Milý mój wstąpił do ogrodu swego między zagonki ziół wonnych, aby paść w ogrodziech, i żeby zbierał lilie.

2. Jam iest miłego * mego, a miły mój iest mój, który pasie między liliami. * Pieśń. 2, 16. r. 7, 10.

II. 3. Pięknaś ty, przyjaciółko moia! iako Tersa, * pięknaś; iako Ieruzalem; ogromna, iako woysko uszykowane. * 1 Król. 14, 17.

4. (Odwróć oczy twoie odennie, gdyż mię one srogim czynią.) Włosy * twoie są iako stada kóz, które wychodzą z Galaad. * Pieśń. 4, 1.

5. Zęby twoie * są iako stado owiec, które wychodzą z kąpieli, z których każda miewa po dwoygu, a nieplodny niemasz między nimi. * Pieśń. 4, 2.

6. Skronie twoie między * kędzierzami twymi są iako sztuka iablka granatowego. * Pieśń. 4, 3.

7. Aczkolwiek iest sześćdziesiąt żon królewskich, a osmdziesiąt żalóżnic, a panien bez liczby;

III. 8. Wszakże jednaż iest gołębicą moją uprzeyna moją, iedyńaczka u matki swoięy, bez zmayı u rodzicielki swoięy. Uyrzawszy ją córki, błogosławioną ją nazwały; także i żony królewskie i żalóżnice, i chwaliły ją, mówiąc:

9. Któraż to iest, * co się pokazuje iako zorza, piękna iako miesiąc, czy sta iako słońce, ogromna iako woysko uszykowane z chorągwiemi. * Pieśń. 3, 6.

10. Zstąpiłam do ogrodu orzechowego, abym oglądała owoce rostące w dolinach; abym obaczyła, ieżli kwitną winne macice, a wypuszczająli pąkowie iablone granatowe.

11. Niżem się dowiedziała, dusza moja wsadziła mię na wóz przedniejszych z ludu mego.

12. Nawróć się, nawróć się, o Sulamitko! nawróć się, nawróć się, niech na cię patrzymy. Cóż widzicie na Sulamitce? Widzimy, iakoby hufy woienne.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ozdobę i zacność kościoła swego

Chrystus Pan zaleca 1—9. II. Kościół uprzeyną chęć swą Chrystusowi oświadcza, i z nim bydz pragnie 10—13.

Oiako piękne są nogi * twoie w trzewikach, o córko książęca! Opasanie biodr twoich są iako zawieszenia, ręką dobrego rzemieśnika urobione. * Pieśń. 4, 7.

2. Pępek twój iako czasza okrągła, która nie iest bez napoju; brzuch twój iest iako brog pszenicy osadzony liliami.

3. Obie piersi * twoie są iako dwoie bliźniąt młodych sarniąt. * Pieśń. 4, 5.

4. Szyja * twoja iako wieża z kości słoniowych; oczy twoie iako sadzawki w Hesebon podle bramy Ba-trabin; nos twój iako wieża na Libanie, która patrza ku Damazkowi. * Pieśń. 4, 4.

5. Głowa twoja na tobie iako Karmel, a włosy głowy twoięy iako szarłat. Król widząc cię byłby iako przywiązany na gankach swoich.

6. O iakożes piękna, i iako wdzięczna, o miłości przeroskoszna!

7. Ten twój wzrost podobny iest palmie, a piersi twoie gronom.

8. Rzekłem: Wstąpię na palmę, dosięgę wierchów ięy. Niechayże mi tedy będą piersi twoie iako grona winne, a wonność nozdry twoich iako iablak wonnych;

9. A usta twoie iako wino wyborne, które na prost bardzo mile płynie i sprawuje, że mówią wargi śpiących.

II. 10. Jam iest miłego * mego, a do mnie iest żądza ięgo. * Pieśń. 2, 16. r. 6, 2.

11. Przydź, miły mój! wynidziemy na pole, a przenocuiemy we wsiach.

12. Rano wstaniemy do winnic, oglądamy, ieżli kwitnie winna macica, ieżli się zawięzują gronka, kwitnęli iablka granatowe; tamci oświadcę miłości moie.

13. Polne iabluszka wydały wonność swoię, a przede drzwiami naszymi są wszystkie owoce wdzięczne nowe i stare, którem tobie, miły mój! zachowała.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Kościół wielce pragnie, byź z Chrystusem 1—3. II. Przyjaciółek do powinności upomina 4—7. III. O powołaniu Poganów pieczęć ma 8—9. IV. Chrystus ią łaskawie naucza 10—13. V. Kościół rychłego powrócenia iego pragnie 14.

Obyżeś był iako bratem moim, pozyskując piersi matki moiéy! abym cię znalazłszy na dworze, pocałowała cię, a nie była wzgardzona.

2. Prowadziłabym cię, i wprowadziła do domu matki * moiéy, gdzie-bys mię uczył; a iabymci dała pić wino przyprawne i moszcz z iabłek moich granatowych. * Pieśń. 3, 4.

3. Lewica iego * pod głową moją, a prawicą swoją oblapia mię.

* Pieśń. 2, 6.

II. 4. Poprzysięgam * was, córki Ieruzalemskie! abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce. * Pieśń. 3, 5.

5. Któraż to iest, co występnie z puszczy, podparłszy się miłego swego? Pod iablonią wzbudziłam cię? tam cię poczęła matka twoia, tam cię poczęła rodzicielka twoia.

6. Przyłoż mię iako pieczęć na serce swoje, iako sygnet do ramienia swego! albowiem miłość mocna iest iako śmierć, twarda iako grób zawistna miłość; węgle iéy iako węgle ogniste i iako płomień gwałtowny.

7. Wody wielkie nie mogłyby zagasić téy miłości, ani ręki zatopić; choćby kto wszystkę mąietność domu swego dał za takową miłość, byłby pewnie wzgardzony.

III. 8. Mamy siostrę maluczką, którą ieszcze niema piersi. Cóż uczynimy z siostrą naszą w dzień, którego o niéy mowa będzie!

9. Ieżliże iest murem, zbudujemyż na niéy pałac srebrny; a ieżli iest drzwiami, opravmyż ią deszczkami cedrowemi.

IV. 10. Iamci iest mur, a piersi moié, iako wieże. W ten czas byłam przed oczyma iego, iako ta, która znayduie pokój.

11. Winnicą miał Salomon wBaalhamon, którą winnicę niał stróżom, aby każdy przynosił za owoc iéy tysiąc srebrników.

12. Ale winnica * moia, którą mam, iest przedemną. Miéy sobie tysiąc srebrników, Salomonie: a dwieście ci, którzy strzegą owocu iéy.

* Iz. 5, 1.

13. O ty, która mieszkasz w ogrodach! przyjaciele słuchają głosu twego; ozwiyże mi się!

V. 14. Pośpiesz się, miły mój! a bądź podobnym sarnie, albo młodemu ielonkowi na górach ziół wonnych.

Proroctwo Izaiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas prorokowania Izaiasza. II. Pod świadectwem nieba i ziemi rozmaite grzechy ludzkie strofuie 2—15. III. do pokuty opomina, łaskę Bożą opowiadając 16—19. IV. karaniem niepokutującym grozi 20—31.

Widzenie Izaiasza, syna Amoswego, które widział nad Iudą i nad Ieruzalem za dni Ozeasza, Ioatama, Achaza, i Ezechiasza, Królów Iudzkich.

II. 2. Słuchaycie * niebiosa, a ty ziemio przyimi w uszy swe! Albowiem Pan mówi: Synym wychował

i wywyżzył; ale oni odstąpili odnmié. * 5 Moy. 32, 1.

3. Zna wól gospodarza swego, i osieł żłob Pana swego; ale Izrael mię nie zna, lud mój nie rozumiewa.

4. Biada narodowi grzesznemu, ludowi obciążonemu nieprawością, nasieniu złośliwych, synom skażonym! Opuszcili Pana, do gniewu pobudzili świętego Izraelskiego, odwrócili się nazad.

5. Przeczcze tém więcéy przyczyniacie przestępstwa, im więcéy was biia? Wszystka głowa chora, i wszystko serce mdłe.

6. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemasz na nim nic całego; rana i siność, i razy zagniłe nie są wyciśnione, ani zawiązane ani oleykiem odmiękczone.

7. Ziemia wasza * zpuszczona, miasta wasze popalone ogniem. Ziemię waszą cudzoziemcy przed wami pożyraią i pustoszą, iako zwykli cudzoziemcy. * Iz. 5, 5. 5 Moy. 28, 51. 52.

8. I została córka Syońska iako chłodnik w winnicy, iako budka w ogrodzie ogorzanym, i iako miasto zburzone.

9. By nam był Pan zastępów nie zostawił * trochy ostatków, bylibyśmy iako Sodoma, stalibyśmy się byli Gomorze ** podobnymi.

* Tren. 3, 22. Rzym. 9, 29. ** 1 Moy. 19, 24.

10. Słuchajcie słowa Pańskiego, Książęta Sodomskie! przyjmujcie w uszy zakon Boga naszego, ludzie Gomorscy!

11. Cóż mi po mnóstwie ofiar * waszych? mówi Pan. Iużem syty całopalenia baranów, i łoiu tłustego bydła, a krwi cielców, i baranków, i kozłów nie pragnę.

* Przep. 15, 8. r. 21, 27. Izai. 66, 3. Ier. 6, 20. Amos. 5, 21. 22.

12. Gdy przychodzicie, abyście się okazowali przed twarzą moją, któż tego żądał * z rąk waszych, abyście deptali sieni moie?

13. Nie ofiarujcież więcéy ofiary daremnéy. Kadzenie iest mi obrzydłością; nowiu miesiąca i sabbatu, gdy zwolywacie zgromadzenia, nie mogę zcierpieć, (bo nieprawością iest) ani dnia zapowiedzianego.

14. Nowych miesiąców waszych, i uroczystych świąt waszych nienawidzi dusza moia; stały mi się ciężarem; upracowałem się nosząc ie.

15. Przetoż gdy wyciągniecie ręce * wasze, skryję oczy moie przed wami; a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłucham; bo ręce wasze krwi ** są pełne.

* Przep. 1, 28. Ier. 14, 12. Mich. 3, 4. ** Izai. 59, 3.

III. 16. Omyćcie się, czystymi bądźcie, odeymiecie złość uczynków waszych od oczu moich; przestańcie * źle czynić. * Ps. 34, 15. 1 Piotr. 3, 11.

17. Uczcie się dobrze czynić; szukajcie sądu; podźwignijcie uciśnionego, sąd czyncie sierocie, umyćcie się o krzywdę wdowy.

18. Przyjdźcież teraz, a rozpieramy się z sobą, mówi Pan: Choćby były grzechy wasze iako szarłat, iako śnieg zbieleiā; choćby były czerwone iako karmazyn, iako welna białe będą.

19. Będziecieli powolni, a posłuchajcie mię, dobr ziemi pożywać będącicie.

IV. 20. Lecz iezli nie będziecie posłusznymi, ale odpornymi, od miecza pożarci będziecie; bo usta Pańskie mówiły.

21. Iakoć się stało nierządnicą to miasto wierne, pełne sądu? Sprawiedliwość mieszkala w nim; lecz teraz mężobocy.

22. Srebro twoie obróciło się w żużel; wino twoie pomieszało się z wodą.

23. Książęta twoie są uporne, i towarzysze złodzieiów; każdy z nich miluie * dary, a idą za nadgroda; sierocie nie czynią ** sprawiedliwości, a sprawa wdowy nie przychodzi przed nie.

* 2 Moy. 23, 8. 5 Moy. 16, 19.

** Ier. 5, 28. Zach. 7, 10.

24. Przetoż mówi Pan, Pan zastępów możny Izraelski: Oto, ucieszę się nad nieprzyjacioly moimi, a pomszczę się nad przeciwnikami swymi.

25. I obrócę rękę moię na cię, a wypalę aż do czysta żużelicę twoię, i odpędzę wszystkę cenę twoię.

26. A przywrócę sędzie twoie, iako na początku. Potym cię nazywać będą miastem sprawiedliwości, miastem wierném.

27. Syon w sędzie okupione będzie, a ci, co się do niego nawrócą, w sprawiedlici.

28. Ale przewrotnicy i grzesznicy wespol * ztarci będą, a ci, co opuścili Pana, zniszczeią.

* Iob. 31, 3. Ps. 1, 6. Ps. 5, 6. Ps. 73, 27. Ps. 92, 10. Ps. 104, 35.

29. Albowiem zawstydzeni będziecie dla gaiów, którycheście pożąдали i pohanbieni dla ogrodów, któreście sobie obrali.

30. Gdy się staniecie iako dąb, z którego liście opadło, a iako ogród, w którym wody nie masz.

31. I będzie mocarz iako zgrzebi, a ten, który go uczynił, iako iskra; i zapali się oboje pospołu, a nie będzie, ktoby zagasił.

ROZDZIAŁ II.

I. Powołanie Poganów 1—5. II. Odrzucenie Żydów 6—9. III. Karanie Boże przeciwko nim 10—22.

Słowo, które widział Izaiasz, syn Amosów, nad Iudą i Jeruzalem.

2. I stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana * góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórki, a zbieżą się do nię wszyscy narodowie.

* Mich. 4, 1.

3. I pójdzie wiele ludzi, mówiąc; Pójdźcie a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; albowiem z Syonu wynidzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalem.

4. I będzie sądził między narody, a będzie karał wiele ludzi. I przekuią miecze swe na lemiesz, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy.

5. Domie Jakubów; pódźcie, a chodźmy w światłości Pańskiej.

II. 6. Ależ ty opuścił lud swój dom Jakubów! gdyż są pełni obrzydliwości narodów wschodnich, i są wieszczkami iako Filistynowie, a w synach cudzych się kochali.

7. I napełniona iest ziemia ich srebrem i złotem, a końca nie masz skarbow ich.

8. Napełniona iest ziemia ich końmi, a końca nie masz wozom ich. Napełniona téż iest ziemia ich bałwany; robocie rąk swoich kłaniaią się, które poczyniły palce ich.

9. I kłania się pospolity człowiek, a unia się i zacny mąż; przetoż nie odpuszczay im.

III. 10. Wnidź w skałę, skryy się w prochu przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu jego.

11. Oczy wyniosłe * człowiecze zniżone będą, a wysokość ludzka nachylona będzie; ale sam Pan wywyższony będzie dnia onego.

* Izai. 5, 15.

12. Albowiem dzień Pana zastępów przyidzie na wszelkiego pysznego i wyniosłego, i na każdego wywyższonogo, że będzie poniżony,

13. I na wszystkie cedry Libańskie wysokie a podniosłe, i na wszystkie dęby Basańskie;

14. I na wszystkie góry wysokie, i na wszystkie pagórki wyniosłe;

15. I na każdą wieżę wysoką, i na każdy mur obronny;

16. I na wszystkie okręty morskie, i na wszystkie malowania rokoszne.

17. I będzie nachylona wyniosłość człowiecza, a wywyższenie ludzkie zniżone będzie; ale sam * Pan wywyższony będzie dnia onego. * Iz. 5, 16.

18. Lecz bałwany ich do szczętu pokruszone będą.

19. Tedy wnida do * iaskiń skalnych, i do iam podziemnych przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu jego, gdy powstanie, aby ziemię potarł. * Oz. 10, 8. Łuk. 23, 30. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

20. Dnia onego wrzuci człowiek bałwany swe srebrne i bałwany swe złote, których mu naczyniono, aby się im kłaniał, w dziury kretów i nietoperzów.

21. I wnidzie w rozpadliny skalne; i na wierzchołki opok przed strachem Pańskim, i przed chwałą maiestatu jego, gdy powstanie, aby potarł ziemię.

22. Przestańcież ufać w człowieku, którego dech iest w nozdrzach jego; bo za cóż on ma bydz poczytany?

ROZDZIAŁ III.

I. Grozi odieciem rządów dobrych, a przepuszczeniem złych 1—10. II. Oповіда karanie za grzechy przelożonych złych 11—15. Strufoie pychę białogłowską 16—26.

Albowiem oto panujący Pan zastępów odeynie od Jeruzalem i od Iudy iaske, i podporę, wszelaką podporę chleba, i wszelaką podporę wody.

2. Mocarza i męża walecznego, i

Sędziogo, i Proroka, i mędrca, * i starca; * Iz. 29, 14.

3. Rotmistrza nad pięćdziesiąt, a męża poważnego, i raycę, i mądrego rzemieśnika, i krasomowcę.

4. I dam im dzieci * za Książęta; dzieci mówię panować będą nad nimi. * Kazn. 10, 16.

5. I będzie uciskał między ludem ieden drugiego, bliźni bliźniego swego: powstanie dziecię przeciwko starcowi, a podły przeciwko zacnemu.

6. A gdy się uchwyci każdy brata swego z domu oycy swego, i rzecze: Masz odzienie, bądźże Książęciem naszym, a upadek ten zatrzymaj ręką swą:

7. Tedy on przysięże dnia onego, mówiąc: Nie będę zawieźował tych ran; albowiem w domu moim nie masz chleba, ani odzienia; nie stanowiąc mię Książęciem nad ludem.

8. Bo Ieruzalem upada; a Iuda się wali dla tego, że ięzyk ich, i sprawy ich są przeciwko Panu pobudzając do gniewu oczy maiestatu iego.

9. Postawa oblicza ich świadczy przeciwko nim; grzech swóy, iako * Sodomczycy, opowiadają, a nie tają go. Biada duszy ich! albowiem sami na się złe przywodzą.

* 1 Moy. 13, 13. r. 18, 21. r. 19, 4.

10. Powiedzcie sprawiedliwemu, że mu dobrze będzie; bo owocu uczynków swoich pożywać będzie.

II. 11. Ale biada niepobożnemu! złe mu będzie; albowiem odpłata rąk iego dana mu będzie.

12. Książęta ludu mego są dziećmi, a niewiasty panują nad nim. O ludu mój! ci, którzy cię wodzą, zwodzą cię, a drogę ścieżek twoich ukrywają.

13. Powstał Pan, aby sądził; stoi, aby sądził lud.

14. Pan przydzie na sąd przeciwko starszym ludu swego, i przeciwko Książętom ich, a rzecze: Wyście spustoszyli winnicę moję, zdzierstwo z ubogiego jest w domach waszych.

15. Przeczże trzecie lud mój, a oblicza ubogich biiecie? mówi Pan, Pan zastępów.

III. 16. I rzekł Pan: Iż się wynoszą córki Syońskie, a chodzą szyje wyciągnawszy, i mrugając oczyma przechodzą się, a drobno postępując nogami swemi szelest czynią;

17. Przetóż obłysi Pan wierzech głowy córek Syońskich, a Pan sromotę ich obnaży.

18. Dnia onego odeymie Pan ochędostwo podwiązek, także czepce i zawieszzenia,

19. Piżmowe iablka, i manelle, i zatyczki,

20. Bieretki, i zapony, i bindy, i przedniczki, i nausznice,

21. Pierscionki, i naczelniki,

22. Odmienne szaty, i płaszczyki, i podwiki, i wacki,

23. Zwierciadła, i rantuszki, i tkanki, i letniki.

24. I będzie miasto wonnych rzeczy smród, a miasto pasa rozpasanie, a miasto utrefionych włosów lysina, a miasto szerokiej szaty opasanie worem, a miasto piękności ogorzelnina.

25. Mężowie twoi od miecza upadną, a mocarze twoi w bitwie.

26. I zasmucają się, a płakać będą bramy iego, a spustoszony na ziemi siedzieć będzie.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nawrócenie z Babilonii ostatnich ludu
1. 2. II. Rozmaite dobrodzieystwa Boże ku nim 3—6.

A w on dzień uchwycą się siedm niewiast męża iednego, mówiąc: Chleb swóy ieść będziemy, i odzieniem swém przyodziewać się będziemy; tylko niech nas zowią od imienia twego, a odeymy pohanbienie nasze.

2. W on dzień latorośl Pańska zacna i sławna będzie, a owoc ziemi buyny i pozorny tym, którzy zachowani będą z Izraela.

II. 3. I stanie się, że kto zostanie na Syonie, i który zostawiony będzie w Ieruzalemie, świętym słynać będzie, każdy, który jest napisany do żywota w Ieruzalemie.

4. Gdy omyje Pan plugastwo córek Syońskich, a krew Ieruzalemską opłocze z niego w duchu sądu, i w duchu zapalenia.

5. Istworzy Pan nad każdym mieyscem góry Syońskiéy, i nad każdém zgromadzeniem iéy obłok * we dnie, a dym i iasność pałaiącego ognia w nocy: bo nad wszystką sławą będzie ochrona. * 2 Moy. 13, 21.

6. A będzie namiotem na zasłonę we dnie od gorąca, a na ucieczkę i ukrycie przede dżdżem i powodzią.

ROZDZIAŁ V.

I. W przykładzie winnicy dobrodziejstwa Izraelczykom pokazane 1. 2. II. Ich niewdzięczność 3. 4. III. i karanie opisuie 5 — 30.

Zaspiewam teraz milemu memu piosnkę milego mego o * winnicy iego. Winnicę ma miły mój na pagórku urodzaynym; * Ier. 2, 21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

2. Którą ogrodził, i wybrał z niéy kamienie, a nasadził ią macicami wybornemi, i zbudował wieżę w pośrodku niéy, także i prasę postawił w niéy, a czekał, aby wydała grona; ale ona zrodziła plonne winno.

II. 3. A tak, obywatele Ieruzalemscy i mężowie Iudscy! proszę, rozsądźcie teraz między mną i między winnicą moią.

4. Cóż daléy czynić było winnicy moiéy, czego bym iéy nie uczynił? Gdym czekał, aby wydała grona, czemuż zrodziła plonne wino?

III. 5. A przetoż oznaymię wam, co la uczynię winnicy moiéy: Rozbioreę płot iéy, a będzie spustoszona; rozwalę ogrodzenie iéy, a będzie podeptana.

6. I uczynią ią pustą; nie będzie obrzezywana, ani okopywana, ale poroście ostem i cierniem; obłokom téż przykażę, aby na nią wiécéy dżdżu nie spuszczały.

7. Winnica zaiste Pana zastępów iest dom Izraelski, a mąż Iudski szczepieniem iego roskosznym. Oczekiwał sądu, a oto, uciśnienie; oczekiwał sprawiedliwości, a oto, krzyk.

8. Biada wam którzy przyłączacie dom * do domu, a rolą do roli przyczyniacie, tak że mieysca innym nie stawa, iakobyście tylko sami mieszkać mieli na ziemi! * Mich. 2, 2.

9. Pan zastępów rzekł w uszy

moie: Zaiste wiele domów spustoszcie, a wielkie i piękne domy będą bez obywatela.

10. Do tego dziesięć stajen winnicy przyniosą iedną barełę wina, a ieden chomer nasienia, wyda efa.

11. Biada tym, którzy rano wstawiając chodzą za * pijaństwem, a trwają na nim do wieczora, aż ie wino rozpali! * Przep. 23, 29. 30.

12. A cytra, i lutnia, bęben, i piszczałka, i wino bywa na biesiadach ich; ale na sprawy Pańskie nie patrzą, a na uczynki rąk iego nie oglądaią się.

13. Przetoż w niewolą poydźcie lud mój, iż niema umiętności; a zacni iego będą głodnymi, i pospółstwo iego wyschnie od pragnienia.

14. Dla tego rozszerzyło piekło gardło swoje, a rozdarło nad miarę paszczekę swoię, i zstąpią do niego szlachta, i pospółstwo iego, i zgiek iego, i ci, którzy się weselą w nim.

15. A tak będzie nachylony * człowiek, a zacny mąż poniżony będzie, i oczy wyniosłych zniżone będą.

* Izai. 2, 11. 17.

16. Ale Pan zastępów wywyższony będzie w sądzie, a Bóg święty ukaże się świętym w sprawiedliwości.

17. I będą się paść baranki według zwyczaju swego, a przychodniowie pustyń bogaczów pożywać będą.

18. Biada tym, którzy ciągną nieprawość powrozami marności; a grzech iako powozem wozowym!

19. Którzy mówią: Niech się pospieszy, a niechay nie omieszkiwa sprawa iego, abyśmy ią widzieli; niech się przybliży i przydzie rada świętego Izraelskiego, żebyśmy się dowiedzieli.

20. Biada tym, którzy nazywaią złe dobrém a dobre złém; którzy pokładaią ciemność za światłość, i światłość za ciemność; którzy pokładaią gorzkość za słodkość, a słodkość za gorzkość!

21. Biada tym, którzy się sobie zdadzą * byđ mądrymi, a sami u siebie rostopnymi!

* Przep. 3, 7. Rzym. 12, 16. 17.

22. Biada tym, którzy są mocni na

picie wina, a mężom dużym ku nalewaniu napoiu mocnego!

23. Którzy usprawiedliwiają niezbożnego * za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwych odeymią od nich!

* Przyp. 17, 15.

24. Przetoż, iako płomień ogniowy pożyra październie, i iako płomień plewy trawi, tak korzeń ich będzie iako zgnilizna, a kwiat ich iako proch ku górze póydzie; albowiem odrzucili zakon Pana zastępów, a wyrokami świętego Izraelskiego pogardzili:

25. Dla tego się zapaliła popędliwość Pańska przeciw ludowi swemu, a wyciągnawszy nań rękę swą poraził go, tak że się zatrzęsęły góry, i były trupy ich iako gnóy po ulicach. W tém jednak wszystkiem nie odwróciła się * zapalczywość jego; ale jeszcze ręka jego jest wyciągniona.

* Izai. 9, 11. 16. 21.

26. Bo podniesie chorągiew do narodu dalekiego, a zaświsnie nań od kończyn ziemi, a oto, rychło i prędko przydzie.

27. Zadnego spracowanego i upadającego nie będzie między nimi; nie będzie drzemiącego ani śpiącego, ani się rozepnie pas na biodrach jego, ani się rozerwie rzemyk u trzewików jego.

28. Strzały jego ostre, i wszystkie łuki jego naciągnięte; kopyta koni jego iako krzemień poczytane będą, a koła jego iako burza.

29. Ryk jego iako lwi; będzie rycał iako szczenięta lwie; będzie zgrzytał, i porwie łup, i uciecze z nim, a nie będzie, ktoby go wydarł.

30. I zaszumi nad nim dnia onego iako szum morski. Tedy poyrzemy na ziemię, a oto, ciemność i ucisk; bo i światło zaćmi się przy wytraceniu jego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Widzenie ma Prorok 1—4. II. Strach go zdeymuie 5—7. III. Bóg go do ludu swego posyła 8—13.

Roku, którego umarł Król Uzyasz, widziałem Pana, siedzącego na sto-

licy wysokiéy i wyniosléy, podobiek jego napełniał kocioł.

2. Serafinowie stali nad nim, sześć skrzydeł miał każdy z nich; dwiema zakrywał twarz swoją, a dwiema przykrywał nogi swoje, a dwiema latał.

3. I wołał ieden do drugiego, mówiąc: Święty, * Święty, Święty, Pan zastępów; pełna iest wszystka ziemia chwały jego. * Obiaw. 4, 8.

4. I poruszyły się podwoie u drwi od głosu wołającego, a dom pełny był dymu.

II. 5. I rzekłem: Biada mnie! iużem zginął, przeto żem człowiek splugawionych warg, a mieszkam w pośród ludu, który ma splugawione wargi, a iż Króla, Pana zastępów, widziały oczy moje.

6. I przyleciał do mnie ieden z Serafinów, mając w ręce swéy wągł rozpalony, który kleszczykami wziął z ołtarza;

7. I dotknął się ust moich, a rzekł: Oto się dotknął ten wągł warg twoich, a odeydzie nieprawość twoja, a grzech twój zgładzony będzie.

III. 8. Potymem słyszał głos Pana mówiącego: Kogoż pošlę? a kto nam póydzie? Tedy rzekł: Otom ia, pošli mię.

9. A on rzekł: Idź, a powiedz ludowi temu: Słuchaycie * słuchając, a nie rozuniycie, a widząc patrzaycie, a nie poznawaycie.

* Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

10. Zatwardź serce ludu tego, a uszy jego obciąż, i oczy jego zawrzy, aby nie widział oczyma swemi, a uszyma swemi nie słyszał, i sercem swém nie zrozmiał, a nie nawrócił się, i nie był uzdrowion.

11. A gdym rzekł: Dokądże Panie? A on rzekł: Dokąd nie spustoszeią miasta, tak aby nie było obywatela; i domy, aby nie było w nich człowieka, a ziemia do szczętu nie spustoszeie;

12. Dokąd Pan daleko nie zapędzi wszelkiego człowieka, a nie będzie doskonałe spustoszenie w pośród ziemi;

13. Dokąd ieszcze na nią dziesiąta

zguba nie przyjdzie, a dopiero skażona będzie. A wszakże jako one dęby, które są przy bramie Zallechet * podporą tak nasienie święte iest podporą iéy.

* 1 Kron. 26, 16.

ROZDZIAŁ VII.

I. Obłężenie Ieruzalemu 1—2. II. Obietnica o wyzwoleniu iego 3—9. III. Niedowiarstwo Achazowe 10—13. IV. O Chrystusie Panu 14—15. V. i o spuszczeniu ziemi Iudskiéy 16—25.

I stało się za dni Achaza, syna Ioatanowego, syna Uzyasza, Króla Iudskiego, że przyciągnął Rasyń, Król Syryjski, i Faceiasz, syn Romeliasza, Króla Izraelskiego, pod Ieruzalem, aby walczył przeciw niemu; ale go nie mógł dobyć.

2. I oznajmiono domowi Dawidowemu, mówiąc: Zmówiła się Syrya z Efraimem. Tedy się poruszyło serce iego, i serce ludu iego, iako się poruszają drzewa leśne od wiatru.

II. 3. Tedy rzekł Pan do Izaiasza: Wynidź teraz przeciw Achazowi, ty, i Sear Iasub, syn twój, na koniec rur sadzawki wyższyć, na drogę pola farbierzowego;

4. A powiedz mu: Patrz, abys się nie frasował; nie bój się, a serce twoje niechay się nie lęka tych dwu ostatków głowień kurzących się, to iest, zapalczywości gniewu Rasyna z Syryczykami, i syna Romeliaszowego,

5. Przeto, że całą radę uradzili przeciw tobie Syryczyk, Efraim, i syn Romeliaszów, mówiąc:

6. Ciągnijmy przeciwko ziemi Iudskiéy, a utrapmy ją leżą, i oderwimy ją do siebie, a postanowmy Króla w pośród niéy, syna Tabealowego,

7. Tak mówi Pan Panujący: Nie stanie się, i nie będzie to.

8. Albowiem głową Syryi iest Damaszek, a głową Damaszk Rasyń; a po sześćdziesiąt i pięć lat będzie potarty Efraim, tak iż więcéy ludem nie będzie.

9. Między tym głową Efraimową będzie Samarya, a głową Samaryi, syn Romeliaszów; iezli nie uwierzycie, pewnie się nie ostoicie.

III. 10. Nad to ieszcze rzekł Pan do Achaza, mówiąc:

11. Żąday sobie znaku od Pana, Boga twego, bądź na dole nisko, bądź wysoko wzgórze.

12. Tedy odpowiedział Achaz: Nie będę żadał, ani będę kusił Pana.

13. A Prorok rzekł: słuchay teraz domie Dawidów! Maloż się wam zda, uprzykrzać się ludziom, że się uprzykrzacie i Bogu moiemu?

IV. 14. Przetoż wam sam Pan znak da. Oto, Panna * pocnie i porodzi Syna, a nazowie imię iego Immanuel.

* Matt. 1, 23. Łuk. 1, 31.

15. Masło i miód iest będzie, ażyb umiał odrzucać złe, a obierać dobre.

V. 16. Owszem, pierwéy niż będzie umiało to dziecię odrzucać złe i obierać dobre, ziemia, którą się ty brzydzisz, opuszczona będzie od dwu Królów swoich.

17. Ale na cię Pan przywiedzie i nad lud twój, i na dom oycy twego, dni, iakich nie było ode dnia, którego odstąpił Efraim * od Iudy, a to przez Króla Assyryjskiego.

* 1 Król. 12, 16.

18. Albowiem stanie się dnia onego, że zaświsnie Pan na muchy, które są na końcu rzek Egipskich, i na pszczoły, które są w ziemi Assyryjskiéy.

19. I przydą a usiędą wszystkie w dolinach pustych, i w rozpadlinach skalnych, i na wszystkich chrości-nach, i na wszystkich drzewach urodzaynych.

20. Dnia onego ogoli Pan brzytwą niaętą przez te, którzy są za rzeką, to iest (przez Króla Assyryjskiego) głowę, i włosy na nogach, także i brodę wszczął ogoli.

21. I stanie się dnia onego, że ledwie człowiek żywo krówkę, albo dwie owce zachowa.

22. A wszakże dla obfitości mleka, którego nadoi, będzie iadł masło; masło zaiste i miód będzie iadł, kotołwiek pozostanie w ziemi.

23. Stanie się téż onegoż dnia, iż każde miejsce, gdzie było tysiąc winnych nacie za tysiąc srebrników, ostem i cierniem poroście.

24. Tedy z strzałami i z łukiem tam chodźć będą; bo ostem i cierniem zarosćie wszystka ziemia.

25. Na wszystkie tóż góry, które motyką kopane bydź mogą, nie przydzie strach ostu i ciernia; ale będą na pastwisko wołom, i na po-deptanie owcom.

ROZDZIAŁ VII.

I. Karanie opowiada pewnym królestwom 1—10. II. W Bogu dufać 11—18. III. i onego się we wszystkich rzeczach radzić kaze 19—22.

I rzekł Pan do mnie: Weźmi sobie księgi wielkie, a napisz na nich pismem człowieczém: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

2. Tedy wziął sobie za świadki wierne Uryasza Kapłana, i Zacharyasza, syna Ieberechyszowego.

3. Wtymem przystąpił do Prorokini, która począwszy porodziła syna. I rzekł Pan do mnie: Nazów imię jego: Pośpiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

4. Albowiem niżeli będzie umiało to dziecię wołać: Oycze mój i matko moia, lud Króla Assyryjskiego pobierze bogactwa Damaszku, i łupy Samaryi.

5. Nad to rzekł ieszcze Pan do mnie, mówiąc:

6. Ponieważ wzgardził lud ten wody Syloe, które cicho płyną, a wesełi się z Rasyana, i syna Romeliaszowego;

7. Przetoż oto Pan przywiedzie na nie wody rzeki gwałtownej i wielkiej, to iest Króla Assyryjskiego, i wszystkę sławę jego, tak że wystąpi ze wszystkich strumieni swoich, a wyleie ze wszystkich brzegów swoich.

8. Pocięcie i przez ziemię Iudską, wyleie a rozeydzie się, aż do szyi wzberze; a rozszerzone skrzydła jego napelnia szerokość ziemi twoiej, o Immanuel!

9. Zbieraycie się narodowie, wszakże potłumieni będziecie. Przyimycie w uszy wszyscy w dalekiej ziemi; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie.

10. Wnidźcie w radę, a będzie rozerwana; namówcie się, a nie ostoi się; bo Bóg z nami.

II. 11. Tak bowiem Pan rzekł do mnie, uiawszy mię za rękę, i dał mi przestrogę, żebym nie chodził drogą ludu tego, mówiąc:

12. Nie mówcie: Zprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Zprzysiężenie, nie strachaycie się iako oni, ani się lękaycie.

13. Pana zastępów samego poświęcaycie; a on nich będzie boiaźnią waszą, i on strachem waszym.

14. A będzie wam poświęceniem; ale kamieniem * obrażenia i opoką otrącenia obiema domom Izraelskim, sidłem i siecią obywatelom Ieruzalemskim.

* Izai. 28, 16. Luk. 2, 34.

Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 8.

15. I otrąca się * wiele ich o nie, upadną, i skruszeni będą, usidla się a poimani będą.

* Mat. 21, 44. Luk. 20, 18.

16. Zawiaż to świadectwo, zapieczętuy zakon między uczniami moimi.

17. Tedy będę oczekiwał Pana który skrył oblicze swoje od domu Iakubowego, i poczekam go.

18. Oto, ia i dzieci, * które mi dał Pan, są na znaki i na cuda w Izraelu od Panu zastępów, który mieszka na górze Syon. * Żyd. 2, 13.

III. 19. A tak iezliby wam rzekli: Dowiaduycie się od czarowników i * od wieszczków, którzy szepcą i markocą, rzeczcie: Izali się niema dowiadować lud u Boga swego? azaż umarłych miasto żywych radzić się ma?

* 3 Moy. 19, 31. 5 Moy. 18, 10, 11.

20. Do zakonu raczěj i do * świadectwa; ale iezli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym niemasz żadnej zorzy. * Żyd. 2, 13.

21. Dla czego każdy z nich utrapiony i zgłodniały tulaćby się musiał; a będąc zgłodniałym, sam w sobie gniewać się będzie, i złorzeczyć Królowi swemu, i Bogu swemu, wzgórze poglądając.

22. A gdy na ziemię poyrzy, oto, ucisk i ciemność, zaćmienie, bieda, i obaczy, że iest wrażony do ciemności.

ROZDZIAŁ IX.

I. Cieszy pobożne 1—5. II. Chrystusa Pana obiecuje 6—7. III. Izraelczykom grozi 8—21.

Ale jednak nie tak zaćmiona będzie ona ziemia, która uciśniona będzie, iako pierwszego czasu, gdy Bóg dotknął ziemię Zabulon, i ziemię Neftalim; ani iako potym, gdy obciążył ku drodze morskiéj przy Iordanie Galileą ludną.

2. Bo lud on, który chodzi * w ciemności, ujrzy światłość wielką, a tym, którzy mieszkają w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie.

* Matt. 4, 16. Efez. 5, 14.

3. Rozmnożył ten naród, aleś nie uczynił wielkiego wesela; wszakże weselić się będą przed tobą iako się wesela * czasu żniwa, iako się radują, którzy łupy dzielą;

* Ps. 65, 14. Ps. 126, 5.

4. Gdyż iarzmo brzemienia iego, a laskę ramienia iego, i pręt poborcy iego złamiesz, iako za dni * Madyńczyków, * Sędz. 7, 22. Izai. 10, 26.

5. Gdzie się wszystka bitwa bojujących z trzaskiem stała, i szaty były we krwi zbroczone, a co się spalić mogło, ogniem spalono.

II. 6. Albowiem Dziecię narodziło się nam, a syn * dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu iego, a nazwają inię iego: Dziwny, Radny, Bóg, Mocny, Oyciec wieczności, Książę pokoju; * Jan. 3, 16.

7. A ku rozmnożeniu tego * państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiadzie na stolicy Dawidowéj, i na królestwie iego, aż ie postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości odtąd aż na wieki. Uczyni to zawisną miłość ** Pana zastępów.

* Luk. 1, 32. ** 2 Król. 19, 31. Izai. 37, 32.

III. 8. Posłał Pan słowo do Iakuba, a upadło w Izraelu.

9. I dowie się wszystek lud Efraim, i mieszkający w Samaryi, którzy w hardości i w wyniosłości serca mówią:

10. Cegły upadły, ale my ciosanym kamieniem budować będziemy; podrażniono pienne figi, ale my to w cedry odmienimy.

11. Aleć Pan wywyższy nieprzyiacioly Rasynowe nadeń, a nieprzyiacioly iego zbierze;

12. Syryczyki z przodku, a Filiścinyki z tyłu, i pożrą Izraela całą gębą. A wszakże w tém wszystkiém nie odwróci * się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona. * Izai. 5, 25. r. 10, 4.

13. Przeto że się lud ten nie nawraca do tego, który go biie, a Pana zastępów nie szuka:

14. Dla tego Pan odetnie od Izraela głowę i ogon, gałąź, i sitowie, dnia iednego.

15. (Starzec, i uczciwy człowiek, ten iest głową, a Prorok, który uczy kłamstwa, ten iest ogonem.)

16. Albowiem wodzowie ludu tego są zwodziciele, a którzy się im wodzić dadzą, zginęli.

17. Dla tego z młodzieńców iego Pan się nie ucieszy, a nad sierotami iego, i nad wdowami iego nie zmiłuje się; albowiem wszyscy są obłudni i złośliwi, a każde usta mówią sprośność. A wszakże w tém wszystkiém nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

18. Albowiem gdy się niepobożność iako ogień roznieci, pożrze głóg i ciernie: potym zapali gęstwę lasu, zkład się rozwieją iako dym na powietrzu.

19. Albowiem dla rozgniewania Pana zastępów zaćmi się ziemia a ten lud będzie iako strawa ognia, i żaden bratu swemu nie przepuści.

20. A porweli co po prawéj stronie, przecię łaknąć będzie; a będzieli żarł po lewéj, przecię się nie nasyci; każdy z nich ciało ramienia swego żrzcć będzie;

21. Manases Efraima, a Efraim Manasesa, a obay społu będą przeciwko ludzie. Wszakże w tém wszystkiém nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona.

ROZDZIAŁ X.

I. Grozi Sędziom niesprawiedliwym 1—4. II. i Assyryczykom 5—19. III

Ostatkom z Izraela nawrocenie obiecuie 20—23. IV. Ieruzaleńczyki cieszy przeciwko Assyryczykom 24—34.

Biada tym, którzy stanowią prawa niesprawiedliwe! i pisarzom, którzy ucisk na inne spisuią!

2. Aby odpychali ubogiego od sądu, a wydzielali sprawiedliwość ubogich ludu mego; aby wdowy były korzyścią ich, a sierotki łupem ich.

3. Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia, i spustoszenia, które z daleka przydzie! do kogoż się ucieczecie o wspomnienie? a gdzie zostawicie sławę waszą?

4. Aby się nie miała między wężniami unżyć, i między pobitymi upaść? A wszakże w tém wszystkiem * nie odwróci się zapalczywość iego; ale ieszcze ręka iego będzie wyciągniona. * Iz. 5, 25. r. 9, 12.

II. 5. Biada Assurowi, różdżeniu mego! chociaż kiy rozgniewania mego iest w ręku iego.

6. Na naród obłudny posłę go, a o ludu zapalczywości moiéy przykażę mu, aby brał łup i wydierał korzyści a położył go na podeptanie, iako błoto na ulicach.

7. Lecz on nie tak będzie mniemał, i serce iego nie tak będzie myśliło, ponieważ w sercu swém ułożył, aby wytracił i wykorzenił nie mało narodów.

8. Albowiem rzecze: Izali Książęta * moje nie są téż i Królmi?

* 2 Król. 18, 33. r. 19, 11.

9. Izali Chalmo nie iest iako Karchemis? Izali Arfat nie iest iako Emat? Izali Samarya nie iest iako Damaszek?

10. Iako ręka moja znalazła królestwa bałwańskie, chociaż bałwany ich większe były, niż w Ieruzalemie i w Samaryi.

11. Izali Ieruzalemowi i bałwanom iego tak nie uczynię, iakom uczynił Samaryi i bałwanom iéy?

12. I stanie się gdy Pan wykona wszystkę sprawę swoię na górze Syońskiéy i w Ieruzalemie, że * nawiedzę owoc wyniosłego serca Króla Assyryjskiego, i pychę wysocka oczu iego; * 2 Król. 19, 35. Iz. 37, 36.

13. Bo rzecze: W mocy ręki moiéy

* uczyniłem to, i w mądrości moiéy; bom był mądry, i odiałem granice narodów, a skarby ich zabrałem, i wytraciłem obywatela iako mocarz.

* 2 Król. 18, 19—22.

14. Owszem ręka moja znalazła mądrość narodów iako gniazdo; a iako zbieraia iayca, które są opuszczone: takim ia wszystkę ziemię zebrał, a nie był, ktoby skrzydłem ruszył, albo otworzył usta, i coby mrucał.

15. Izali się będzie przechwalała siekiera przeciw temu, który nią rabi? Izali się będzie wynosiła piła przeciw temu, który nią trze? iakożby się wynosiła różga przeciw temu, który ią podniósł? iakożby się przechwalił kiy, że nie iest drewnem?

16. Przetoż Pan, Pan zastępów posłę na tłuste iego suchoty, a pod sławą iego z prędka się zapali, iako gwałtowny ogień;

17. Bo światłość Izraelowa będzie ogniem, a Święty iego płomieniem, który spali i pożrze ciernie iego i oset iego dnia iednego.

18. Także wspaniałość lasu iego i urodzaynych pol iego, od duszy aż do ciała zniszczy, i stanie się iako choraży od strachu uciekaiący.

19. A pozostałych drzew lasu iego mała liczba będzie, tak że ie i dziecię będzie popisać mogło.

III. 20. I stanie się dnia onego, że ostatki Izraelskie, i ci, którzy zostali z domu Iakubowego, nie będą więcéy spolegać na tym, co ie biie; ale prawdziwie spolegać będą na Panu, Świętym Izraelskim.

21. Ostatek nawróci się, ostatek Iakubów do Boga mocnego.

22. Bo choćby lud twój, o Izraelu! był iako piasek * morski, ostatek tylko z niego nawróci się. Wytracenie naznaczone sprawi, że ziemia będzie opływała sprawiedliwością.

* Rzym. 9, 27.

23. Wytracenie mówię naznaczone uczyni * Pan, Pan zastępów, w porzodku téy wszystkiéy ziemi.

* Izai. 28, 22.

IV. 24. Przetoż tak mówi Pan, Pan zastępów: Nie bój się Assyryczyka, Iuda mój! który mieszka

w Syonie; różgą ubiie cię, a laskę swą podniesie na cię, iako na drodze Egipskiéy.

25. Albowiem po maluczkiem czasie skończy się gniew mój przeciwko tobie, a na wygładzenie ich zapalczliwość moja powstanie,

26. Gdyż bicz nań wzbudzi Pan zastępów; iako porażkę Madyańczyków na skale * Horeb; a iako podniosł różgę swoję na ** morze na drodze Egipskiéy, taką nań podniesie.

* Sędz. 7, 25. Izai. 9, 4. ** 2 Moy. 14, 16. 26.

27. A dnia onego zjęte będzie brzemię iego z ramienia twego, i iarzmo iego z szyi twoiéy; owszem skażone będzie iarzmo od przytomności pomazanego.

28. Przyciągnie do Aiat, przejdzie przez * Migron, w Machmas ** złoży orężę swoje. * 1 Sam. 14, 2. ** r. 13, 16.

29. Przejdą bród, w Gieba iako w gospodzie nocować będą; ulęknie się Rama, Gabaa Saulowe uciecze.

30. Podnieś głos twój, córko Galim! niech slyszą w Lais, o ubogie Anatot!

31. Ustąpi Madmena; obywatele Gabim zbiorą się do uciekania.

32. Ieszczé przez dzień zastanowiwszy się w Nobie pogrozi ręką swą górze córki Syońskiéy, i pagórkowi Ieruzalemskiemu.

33. Oto, Pan, Pan zastępów, okrzese wszystkłą siłą latorośli, a te, którzy są wysokiego wzrostu, podetnie; i będą wysocy poniżeni.

34. Gęstwy także lasów siekierą wytnie, a Liban od wielmożnego upadnie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Rod Chrystusa Pana 1—5. II. Rząd królestwa iego 6—9. III. Powołanie Poganów 10. 11. IV. i zgromadzenie ostatków z Izraela 12—16.

Ale wyndzie róższczka ze pnia * Isaiego, a latorostka z korzenia iego wyroście. * Matt. 1, 6. Łuk. 3, 32. Dzie. 13, 22. Rzym. 15, 12.

2. I odpczynie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiejętności i boiaźni Pańskiéy.

3. I będzie czułym w boiaźni Pań-

skiéy, nie będzie według widzenia oczu swoich sądził, ani według słyszenia uszu swoich karał.

4. Ale będzie ubogie sądził w sprawiedliwości, a w prawości będzie karał ciche na ziemi. I uderzy ziemię różgą ust * swoich, a duchem warg swoich zabiie niezbożnika.

* Iob. 4, 9. 2 Tess. 2, 8.

5. Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biodr iego, a prawda przepasaniam nerek iego.

II. 6. I będzie mieszkał wilk * z barankiem, a lampart z kozłębem będzie leżał; także cielę i szczenię lwie, i karmne bydła pospołu będą, a małe dziecię rzadzić ie będzie.

* Izai. 65, 25.

7. Krowa i niedźwiedzica społem paść się będą, a plód ich pospołu leżeć będzie a lew iako wół plewy ieść będzie.

8. A dziecię sące będzie grało nad dziurą zmiowłą, a to, które ostawione iest, wpuści rękę swoję do dziury bazyliżskowéy.

9. Nie będą szkodzić ani zabiiać na wszystkiéy górze moiéy świętéy; bo ziemia będzie napelniona znaomością Pańską, tak iako morze wodami napelnione iest.

III. 10. I stanie się dnia onego, że się za korzeniem Isaiego, który stanie za chorągiew narodom, Poganie pytać * będą; albowiem odpczynie iego sławne będzie.

* Rzym. 15, 12.

11. Stanie się téż dnia onego, iż Pan powtóre rękę swą przyłoży, aby posiadł ostatek ludu swego, który pozostanie od Assyryczyków i od Egiptu, i od Patros, i od Chus, i od Elam, i od Senaar, i od Emat, i od wysp morskich;

IV. 12. I podniesie chorągiew między * Pogany, a zgromadzi wygnane z Izraela, a rozproszone z ludy zbierze ze czterech stron ziemi.

* Matt. 15, 24. Ian. 10, 16.

13. I ustanie nienawisć Efraimowa, a nieprzyiaciele Iudowi wykorzeni będą. Efraim nie będzie nienawidził ludy, a Iuda nie będzie trapił Efraima;

14. Ale polecą na ramię Filistynów

na zachód, a pospołu łupić będą narody na wschód słońca; na Edomczyki i Moabczyki zciągną rękę swą, a synowie Ammonowi posłusznymi będą.

17. Zniszczy też Pan odnogę morza Egipskiego, i podniesie rękę swoją przeciwko rzece mocnym wiatrem swym, a rozdzieli ją na siedm potoków, i sprawi to, że ją w obuwiu przechodzić będą.

18. A będzie drogą bitą ostatkowi ludu jego, który pozostanie od Assyryczyków, iako była Izraelowi dnia onego, kiedy wychodził z ziemi Egipskiej. * 2 Moy. 14, 29.

ROZDZIAŁ XII.

I. Wdzięczność odkupionych przez Chrystusa Pana 1. II. Dar Ducha świętego 3. III. Pobudka do chwały Bożej 4 — 6.

I rzeczesz dnia onego: Wysławiać cię będę, Panie! przeto że będąc rozgniewany na mię, odwróciłeś zapalczywość gniewu twego, a ucieszyleś mię.

2. Oto, Bóg zbawienie moje, dufać będę, a nie ulęknę się; albowiem Pan, Bóg mój, jest mocą moją, * i pieśnią moją, i zbawieniem moim. * 2 Moy. 15, 2. Ps. 118, 14.

II. 3. I będziecie z radością czerpać wody z zdrojów tegoż zbawienia;

III. 4. I rzeczenie dnia onego: Wysławiajcie * Pana, wzywajcie imienia jego, opowiadajcie między narody sprawy jego, przypominajcie, że wysokie jest imię jego.

* 1 Kron. 16, 8. Ps. 105, 1.

5. Spiewajcie Panu, albowiem wielkie rzeczy uczynił; niech to będzie wiadomo po wszystkiemy ziemi.

6. Wykrzykaj a spiewaj, obywatelko Syońska! albowiem wielki jest w pośrodku ciebie Święty Izraelski.

ROZDZIAŁ XIII.

Spustoszenie Babilońskie, i sposób jego opisuie.

Brzemię Babilonu, które widział Izaiasz, syn Amosów.

2. Na górze wysokiemy podnieście chorągiew, podwyższcie głosu do nich, dajcie znać ręką, a niechaj wnidą w bramy książęce.

3. Iam przykazał poświęconym mo-

im; przyzwałem też i mocarzów moich do wykonania gniewu mego, którzy się weselą z wywyższenia mego.

4. Głos zgrai na górach, iako ludu gęstego, głos i dźwięk królestw i narodów zgromadzonych: Pan zastępów zpisuie woysko na woynę.

5. Ciągną z ziemi dalekiemy, od kończyn niebios, mianowicie Pan i naczynia popędliwości jego, aby zburzył wszystkę ziemię.

6. Kwilcie! albowiem blisko jest dzień Pański, który przydzie iako spustoszenie od Wszchemocnego.

7. Dla tego wszelkie ręce osłabieją, a wszelkie serce człowiecze stopnieie.

8. I będą przestraszeni, uciski i trapienia ogarną ie, iako rodząca boleć będą. Każdy na bliźnim swoim zdumieie się, oblicza ich płomieniowi podobne będą.

9. Oto, dzień Pański srogi idzie w zapalczywości i popędliwości gniewu, aby obrócił tę ziemię w pustynią, a grzeszniki iemy aby z niemy wygladził.

10. Bo gwiazdy niebieskie i planety ich nie dopuszczą świecić światłu swemu; zaćmi się słońce, * gdy wschodzić będzie, a miesiąc nie wyda światła swego.

* Izai. 24, 23. Ezech. 32, 7. Ioel. 2, 31. r. 3, 15. Matt. 24, 29. Mark. 13, 24. Luk. 21, 25.

11. I nawiedzę na okręgu ziemskim złość, a na niezbożnych nieprawości ich; i uczynię koniec pysze hardych, a hardość okrutników zniżę.

12. Męża droższym uczynie nad szczerze złoto, a człowieka nad złoto z Ofir.

13. Dla tego zatrząsnę niebem, a poruszy się ziemia z miejsca swego w rozgniewaniu Pana zastępów, i w dzień popędliwego gniewu jego.

14. I będzie iako łani przepłoszona, i iako trzoda, której niema kto zgromadzić; każdy się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojej uciecze.

15. Ktokolwiek znaleziony będzie, przebity będzie; a każdy, który siękolwiek do nich przyłączy, od niego poleże.

16. Nad to i dziatki ich roztrą-

cane będą przed oczyma ich; domy ich zplundrowane będą, a żony ich pogwałcone będą.

17. Oto, ja pobudzę przeciwko nim Medy którzy o srebro nie będą dbali, a w złocie nie będą się kochali;

18. Ale z luków działki postrze-
laią a nad płodem żywota nie zmi-
lią się, oko ich synom nie przepuści.

19. I będzie Babilon, który był ozdobą królestw i sławą zachości Chaldeyckich, iako podwrócenie od Boga Sodomy * i Gomory.

* Moy. 19, 25. Ier. 50, 40.

20. Nie będą się w nim osadzać na wieki, ani mieszkać od narodu aż do narodu; ani tam rozbić namiotu Arabczyk, ani tam pasterze z stadami odpoczywać będą.

21. Ale tam zwierzę odpoczywać będzie, a domy ich bestyami napełnione będą; i będą tam mieszkać sowy, a pokusy tam skakać będą.

22. I będą się sobie ozywać straszne potwory na pałacach ich, a smocy na zamkach roskosznych. A blisko tego że przyjdzie czas jego, a dni jego nie odwloką się.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Wybawienie ludu Bożego z Babilonu 1. II. Tryumf nad Królem jego 3—20. III. Wytracenie nieprzyjaciół ludu Bożego 21—32.

Albowiem zlituie się Pan nad Iakubem, a obierze zasię Izraela, i da im odpocznąć w ziemi ich; a przyłączą się do nich cudzoziemiec, i przystaną do domu Iakubowego.

2. Bo wezmą z sobą narody, i przywiodą je do miejsca swego; i weźmie je sobie dom Izraelski w ziemi Pańskiej w dziedzictwo za sługi i za służebnice; i imać będą te, którzy je imali, a panować będą nad tymi, którzy je ciemnieżyli.

II. 3. A dnia onego, któregoć Pan da odpocznienie od pracy twojej i od strachu twego, i od niewoli ciężkiej, w którąś był podbity,

4. Weźmiesz tę przypowieść przeciw Królowi Babilońskiemu, i rzeczesz: O iako ustał poborca, ustał podatek złota!

5. Pan złamał * kiy niezbożnych, i różgę panujących; * Ps. 125, 3. Iz. 9, 4.

6. Tego, który ludzie biał w zapalczywości biciem ustawiczném, panował w gniewie nad narodami bez litości dręczonymi.

7. Teraz odpoczywa, i iest w pokoju wszystka ziemia; wszyscy głośno śpiewają;

8. I iodły się weselą nad tobą, i cedry Libańskie mówiąc: Od tego czasu, iakoś ty poległ, nie powstał, ktoby nas podcinał.

9. I piekło ze spodku wzruszyło się dla ciebie, aby tobie przychodzącemu zaszło; wzbudził dla ciebie umarłe, wszystkie Książęta ziemi; rozkazało powstać z stolic swoich i wszystkim Królom narodów.

10. Ci wszyscy odpowiadając mówią do ciebie: I tyś zemdlony iako i my, a stałeś się nam podobnym!

11. Ztracona iest do piekła * pycha twoja i dźwięk muzyki twojej; posłanoć mole, a robacy cię przykrywają. * Dan. 4, 29—31. Łuk. 1, 51.

12. Iakoż te, żeś spadł z nieba, o iutrzenko! która wschodzisz rano! powalonyś aż na ziemię, któryś wątlif narody!

13. Wszakieś ty mawiał w sercu swém: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moję, a usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych;

14. Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Najwyższemu.

15. Wszakże ztracon iestes aż do piekła, w głębokość dołu.

16. Którzy cię uyrzą, za tobą się oglądają, i przypatrowaći się będą mówiąc: Onże to maż, który trwożył ziemią? który zatrząsał królestwy?

17. Który obrócił okrąg świata w pustynią, a miasta iego poburzył, a więzniom swoim nie otwarzał ciemnicy?

18. Wszyscy Królowie narodów, cokolwiek ich było, pochowani są w sławie, każdy w domu swoim.

19. Aleś ty odrzucony od grobu swego, iako latorośl obrzydła, iako szata zabitych, które poprzebiiano

mieczem, którzy zstępują do grobu kamienistego, iako ścierv podeptany.

20. Nie będziesz miał uczestnictwa z nimi w pogrzebie; boś ziemię twoję pokaził, i lud swój pomordował; albowiem nasienie * złośników nie będzie wspomniane na wieki.

* Iob. 18, 19. Ps. 21, 11. 37, 18. 109, 13.

III. 21. Gotujcie syny iego na zamordowanie * dla nieprawości ojców ich, aby nie powstał, i nie odziedziczył ziemi, i nie napełnił miastami okręgu ziemskiego. * 2 Moy. 20, 5.

22. Bo powstanę przeciwko nim, mówi Pan zastępów, a wykorzenie imię Babilonu, i ostatki iego, tak syna iako i wnuka, mówi Pan;

23. Uczynię ie osiadłością bąków, i kałużami wód, i wymiotę go miotłą spustoszenia, mówi Pan zastępów.

24. Przysiągł Pan zastępów, mówiąc: Zaiste, iakom umyślił, tak będzie, a iakom uradził, tak się stanie;

25. Iż potrę * Assyryczyka w ziemi moiej, a na górach moich podępcę go; a oedydzie od nich iarzmo iego, i brzemie iego z ramienia iego zięte będzie. * 2 Król. 19, 35. Izaj. 37, 36.

26. Tać iest rada uradzona przeciw onęj wszystkięj ziemi; a tać iest ręka wyciągniona przeciwko tym wszystkim narodom.

27. A ponieważ Pan zastępów * postanowił, któż to wzruszy? a rękę iego wyciągnioną któż odwróci?

* 1 Kron. 20, 6. Iob. 9, 12. Przyp. 21, 30. Dan. 4, 32.

28. Roku, którego * umarł Król Achaz, stało się to proroctwo:

* 2 Kron. 28, 27.

29. Nie raduy się, ty wszystka ziemia Filistyńska! iż złamana iest różga tego, który cię bił; bo z korzenia węzowego wynidzie Bazyliszek, a plód iego będzie smok ognisty latający.

30. I będą się paść pierworodni nędznych, a ubodzy bezpiecznie odpoczną; ale korzeń twój głodem wygubię, a ostatki twoie wybię.

31. Kwilże bramo! krzycz miasto! już się rozplynęła wszystka ty ziemia Filistyńska; bo od północy ogień przydzie, a nie będzie, coby stronil od pocztów iego.

32. A cóż odpowiedzą posłom na-

rodu! To, że Pan ugruntował * Syon, a do niego się uciekać będą ubodzy ludu iego.

* Ps. 87, 1, 5.

ROZDZIAŁ XV.

Wytracenie ziemi Moabskięj, i sposób iego.

Brzemie Moabszyków. Ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Ar Moabskie, ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Kir Moabskie,

2. Wstąpi do Bait, i do Dybon, i do Bamot z płaczem; nad Nebo, i nad Medbą Moab kwilić będzie; na każdéj * głowie iego będzie łysina, i każda broda ogolona będzie.

* Ier. 48, 37. 38. Ezech. 7, 18.

3. Na ulicach iego przepaszą się morem; na dachach iego i na rynkach iego każdy kwilić będzie, wracając się z płaczem.

4. I będzie wołał Hesebon i Eleale, aż w Iahas słyszany będzie głos ich; owszem i zbrojni Moabscy narzekać będą, a dusza każdego z nich porzekać sobie będzie, mówiąc:

5. Serce moje ryczy nad Moabem i nad twierdzami iego, aż słyszeć w Zoar, iako iałowica * trzyletnia; bo drogą Luchytską z płaczem póydzie, a na drodze Choronaím krzyk iako w porażce podniosą;

* Ier. 48, 5. 34.

6. Przeto że wody Nymrym zginą, że poschną ziola, uwiędnie trawa, a nic nie będzie zielonego.

7. Przetoż, cokolwiek sobie zachowali, i majątności ich, odniosą do potoku Arabskiego.

8. Bo obeydzie krzyk granicę Moabską, aż do Eglaim narzekanie iego, i aż do Beer Elim kwilenie iego,

9. Ponieważ i wody Dymońskie krwi pełne będą; bo przyłożę Dymonowi przydatki, a na te, którzyby uszli z Moabszyków, posłę lwy, i na ostatki w téj ziemi.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Moabszyki do posłuszeństwa upomina 1—5. II. Pycha ich, i pomsta Boża za nie 6—14.

Posłicie baranki * Panującemu nad ziemią, od skały aż do pustyni, do góry córki Syońskiey.

* 2 Sam. 8, 2. 2 Król. 3, 4.

2. Bo inaczej Moab będzie jako ptak tułający się, i z gniazda wypłoszony; tak będą córki Moabskie przy brodziech Arnon.

3. Wnidź w radę, uczyn sąd, wystaw cię swój w pośrodku południa jako noc, skryy wygnanie, a tułającego się nie wydawaj.

4. Niech mieszkają o ciebie wygnanci moi. O Moabie! bądź ich ochroną przed pustoszyicielem; albowiem ustanie gwałtownik, ustanie pustoszyiciel, a wygładzony będzie z ziemi ten, który inne depce.

5. I będzie zgotowana stolica w miłosierdziu, a usiedzie na niej * w prawdzie w przybytku Dawidowym ten, któryby sądził i szukał sądu, a czynił prędką sprawiedliwość.

* Dan. 7, 14. 27. Mich. 4, 7. Łuk. 1, 35.

II. 6. Lecz słyszeliśmy o pysze * Moabowey, że bardzo pyszny jest, o hardości, i wyniosłości jego, i o zapalczowości jego; wszakże nie przyjdą do skutku zamysły jego. * Ier. 48, 29.

7. Przetoż narzekać * będzie Moabczyk przed Moabczykiem, wszyscy kwilić będą; nad gruntami miasta Kirchareset wzdychać będą, mówiąc: luźci są skażone. * Ier. 48, 20.

8. Owszem i pola Hesebońskie spustoszone są, i winna macica Sabama. Panowie narodów potarli najwyborniejsze macice jego, które aż do Iazer sięgały, a szerzyły się po puszczy; latorośli jego rozłożyły się, i przesięgły morze.

9. Przetoż płaczę dla płaczu Izerczyków, i dla winnicy Sabama oblewam się łzami moimi, o Hesebonie i Eleale! bo na letni owoc twój, i na żniwo twoje przypadł okryk wojenny.

10. I ustało wesele i radość nad polem urodzajnym; na winnicach nie śpiewają ani wykrzykają; wina w prasach nie tłoczy ten, który je tłoczył; i iac wykrzykania poprzestawam. * Ier. 48, 33.

11. Dla tego brzmią wewnątrzności moie nad Moabem, jako lutnia, a trzewa moie nad Kircharesem.

12. I stanie się, gdy się pokaże, że się spracował Moab nad wyży-

nami, tedy wnidzie do świątynicy swojej, aby się modlił, ale nic nie sprawi.

13. Toć jest słowo, które Pan z dawna powiedział o Moabie.

14. Ale teraz powiedział Pan, mówiąc: Po trzech lat, iakie są lata naimennie, sława Moabowa zelżona będzie ze wszystką zgraią jego wielką, a ostatek jego lichy, maluczki i mdły będzie.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Damazkowi i innym miastom Syryjskim 1—3. II. i dziesięciorgu pokoleu zle rzeczy obiecuie 4—14.

Brzemie Damazku. Oto, Damazek przestanie byc miastem, a stanie się kupą rumu.

2. Miasta Aroer opuszczone będą; dla trzód będą, które tam odpoczywać będą, a nie będzie, ktoby ie straszyl.

3. I ustanie obrona od Efraima, i królestwo od Damazku, i od ostatka Syryczyków, i iako sława synów Izraelskich zniszczaia, mówi Pan zastępów.

II. 4. I stanie się dnia onego, że unnieyszona będzie sława Iakubowa, a tustość ciała jego zchudnie.

5. Albowiem Asur będzie iako ten, który w żniwa zboże zbiera, a ramię jego żnie kłosy; i będzie iako ten, co zbiera kłosy w dolinie Refaim.

6. Wszakże zostanie na nim pomienione grona, iako na otrzęsnioney oliwie dwie albo trzy oliwki staną na wierzchu drzewa, a cztery albo pięć na rodzaynych gałęziach jego, mówi Pan, Bóg Izraelski.

7. Dnia onego obeyrzy się człowiek na stworzyciela swego, a oczy jego na Świętego Izraelskiego oglądać będą;

8. A nie obeyrzy się na oltarze, sprawę rąk swoich, ani na to, co uczyniły palce jego, patrzeć będzie, ani na gaie poświęcone, ani na obrazy słoneczne.

9. Dnia onego miasta mocy jego będą opuszczone, iako chrościnka i rószcza, które opuszczone będą

od synów Izraelskich, i będziesz ziemią spustoszoną.

10. Boś zapomniała na Boga zbawienia swego, i na skałę mocy twojej nie wspomniałaś. Przetoż choć szczepy roskoszne szczepisz, i latorośli winne obce sadzisz;

11. Czasu szczepienia twego szczepy aby rosły, opatruiesz; nawet tegoż poranku, co sieiesz, aby się puściło, starasz się; wszakże w dzień pożytku gromadno boleść i rozpacz żąć będziesz.

12. Biada zgrai ludu wielkiego, którzy huczą iako szum morski, i zgiełkowi narodów, które szumią iako szum wód gwałtownych!

13. Narodom, które szumią iako szum wód wielkich; bo ie Pan zfuka, i ucieka daleko, i gonieni będą od wiatru iako * plewy po wierzchach gór, a iako wiecheć od wichru.

* Ps. 1, 4. Ps. 83, 11.

14. Bo czasu wieczornego nastąpi trwoga, a niż poranek przyjdzie, alic go niemasz. Tenci jest dział tych, którzy nas pustoszą, i los tych, którzy nas plundrują.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Egipczykom i Assyryczykom grozi 1—6. II. wdzięczność ludu Bozego opisuie 7.

Biada ziemi, którą zaćmiaią skrzydła, która jest przy rzekach ziemi Murzyńskiéy!

2. Która posyła posły przez morze po wodach w łodziach z sitowia, mówiąc: Idźcie, posłowie prędcy! do narodu rozszarpanego i zplundrowanego, do ludu strasznego z dawna i dotąd, do narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały.

3. Wszyscy obywatele świata imieszkający na ziemi uyrzycie, gdy będzie chorągiew podniesiona na górach, i gdy w trąby trąbić będą, usłyszycie.

4. Albowiem tak mówi Pan do mnie; uspokoię się, a przypatrować się będę z przybytku moiego, a będę iako ciepło iasne po deszczu, a iako obłok wypuszczający rosę w gorącości żniwa.

5. Bo przed zbieraniem wina, gdy się puści pąkowie, a kwiat wyda grono cierpkie ieszcze rosnące, tedy oberznie latorośli nożami, a gałęzie odeymie i obetnie.

6. I będą zostawione wszystkie wespół ptastwu na górach i zwierzętom ziemskim; i będzie na nich przez lato ptastwo, a wszelaki zwierz ziemski na nich zimować będzie.

II. 7. Czasu onego przyniesiony będzie dar Panu zastępów od ludu rozszarpanego i zplundrowanego, od ludu strasznego z dawna i dotąd; od narodu do szczętu podeptanego, którego ziemię rzeki rozrywały; a przyniesiony będzie na miejsce imienia Pana zastępów, na górę Syon.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Pomsta Boża nad Egipczanami ogłoszona 1—17. II. Proroctwo o nawróceniu ich, inszych Poganów do Boga 18—25.

Brzemię Egiptu. Oto Pan iedzie na obłoku lekkim, przyciągnie do Egiptu, a poruszą się bałwany Egipskie przed oblicznością jego, a serce Egipczanów rozplynie się w posrzedku ich.

2. Bospuszczę Egipczan z Egipczanami, tak iż walczyć będzie każdy przeciw bratu swemu, i każdy przeciw przyjacielowi swemu, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.

3. I zniszczony będzie duch w Egipczanach, a radę ich wniwecz obrócę; i będą się radzić bałwanów i wieszczków, i czarowników, i wróżków swoich.

4. I podam Egipt w ręce panów okrutnych, a Król srogi panować będzie nad nimi, mówi Pan, Pan zastępów.

5. I zginą wody z morza, a rzeka osiąknie i wyschnie.

6. I pójdą na wstecz rzeki, opadną i powysychają potoki groblami ujęte, trzcina i sitowie powiędnie.

7. Trawa około rzeki i przy brzegu iéy, i wszelakie siewy przy potokach poschną, zniszczeją i zginą.

8. I będą się smęcić rybitwi, i ża-

łosni będą wszyscy, którzy zarzucają do rzeki wędę; a którzy rozciągają sieci po wodzie, do nędzy przyjdą.

9. Także zawstydzą się ci, którzy tkają rzeczy lniane, i subtelne, i którzy siatki robią.

10. Albowiem sieci jego zepsowane będą, i wszyscy, którzy robią sadzawki dla ryb.

11. Zaiste zgłupiały Książęta Soańskie, mądrych rayców Faraonowych rada zgłupiała. Iakoż rzeczenie do Faraona: Jam iest syn mądrych, a syn Królów starodawnych?

12. Gdzież teraz są mędrkowie twoi? niechci teraz oznaymią, ieżli wiedzą, co uradził Pan zastępów przeciw Egypciowi.

13. Zgłupiały Książęta Soańskie, zwiedziona są Książęta Nofskie; zwiedli Egipt przednięsi w pokoleniu jego.

14. Pan puścił między nie ducha wichrowatego, i sprawi to, że pobiądzi Egipt w każdéj sprawie swoiéj, tak iako błądzi piiany przy zwracaniu swoim.

15. I nie będzie żadna sprawa w Egipcie, którąby uczynić miała głowa albo ogon, gałąź albo sitowie.

16. Dnia onego będzie Egipt podobny niewiastom; bo się lękać i strachać będzie przed podniesieniem ręki Pana zastępów, którą on podniesie przeciwko niemu.

17. I będzie ziemia Iudska Egypciowi na postrach; każdy, kto wspomni na nią, będzie się lękał dla rady Pana zastępów, którą postanowił o nim.

II. 18. Dnia onego będzie pięć miast w ziemi Egipskiéj, mówiących ięzykiem Chananeyjskim, a przysięgających przez Pana zastępów; lecz iedno z nich miastem spustoszenia nazwane będzie.

19. Dnia onego stanie ołtarz Pański w pośród ziemi Egipskiéj, a słup wystawiony będzie Panu przy granicy jego.

20. A będzie na znak i na świadectwo Panu zastępów w ziemi Egipskiéj. A gdy zawołają do Pana dla tych, którzy ie cienieżyli, tedy im posle wybawiciela i Książę, i wybawi ie.

21. I będzie Pan w Egipcie poznany; bo poznają Pana Egipcianie dnia onego, a będą go czcić ofiarami i darami, i posłubią słuby Pańnu, a wypełnią ie.

22. A tak uderzy Pan * Egipt, aby go zbiwszy uzdrowił go; bo się nawróca do Pana, a on się im da ubłagać, i uzdrowi ie. * Ozeasz 6, 1.

23. Dnia onego będzie gościniec z Egiptu do Assyrii, i będą chodzieć Assyryczycy do Egiptu, a Egipcianie do Assyrii, i będą służyć Panu Egipcianie z Assyryczykami.

24. Dnia onego będzie Izrael iako trzeci między Egipcianem i Assyryczykiem, a błogosławieństwo będzie w pośrzedku ziemi.

25. Albowiem będzie im błogosławił Pan zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud mój Egipski, a sprawą rąk moich Assyryczykowie, a Izrael dziedzictwo.

ROZDZIAŁ XX.

Egipcyków i Murzynów spustoszenie.

Roku, którego Tartan przyciągnął do Azotu, posłany będąc od Sargona, Króla Assyryjskiego, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go;

2. Onegoż czasu rzekł Pan przez Izaiasz, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biodr twoich, a bóty twoje zruj z nóg twoich; i uczynił tak, i chodził nago i boso.

3. I rzekł Pan: Iako chodzi sługa mój Izaiasz nago i boso, na znak i na cud tego, co się ma stać trzeciego roku Egypciowi i Murzyńskiéj ziemi:

4. Tak powiedzie Król Assyryjski więźnie Egipskie, i poimane Murzyńskie, młode i stare, nagie i bose, z obnażonymi zadkami na hańbę Egipcyków.

5. I przelękna się, a wstydać się będą za Murzyny, na które się oglądali, i za Egipczyany, z których się chlubili.

6. Tedy rzecze dnia onego obywatel téj wyspy: Oto, toć iest ucieczka nasza, do którejśmy * uciekali o pomoc, abyśmy wyswobodzeni byli

z mocy Króla Assyryjskiego; iakoż-
byśmy tedy uyć mógli?

* 2 Król. 17, 4.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Upadek Babilonu 1 — 10. II. Idumejczyków 11. 12. III. i Arabczyków 13 — 17.

Brzemie puste go morza. Iako wicher na południe bieży, tak przyjdzie z puszczy, z ziemi straszney.

2. Widzenie srogie iest mi okazane. Przewrotny przewrotność broi, a pustoszyciel pustoszy. Przyciągnie, Elamie! Oblęz Medzie! Babilon; wszelkiemu wzdychaniu iego koniec uczynię.

3. Dla tego napełnione są biodra moje boleścią, a ucisk ogarnął mię, iako ucisk rodzącą. Skrzywiłem się słysząc, a strwożyłem się, widząc.

4. Ulękło się serce moje, strach mię ogarnął; noc roskoszy moich obróciła mi sie w lękanie.

5. Przygotuy stół; niech straż na straży będzie; iedz, piy; wstańcie Książęta, smaruycie tarcze.

6. Albowiem tak mi rzekł Pan: Idź, postaw stróża, któryby powiedział, cokolwiek uyrzy.

7. I uyrzał wozy, i dwa rzędy iędnych; wozy, które osłowię, i wozy, które wielbłądzi ciągnęli; i przypatrował się im z wielką bardzo pilnością.

8. Tedy zawołał iako lew: Panie mój! iac stoię na straży ustawicznie we dnie; nawet na straży moięy stwam na każdą noc. * Abak. 2, 1.

9. (A oto w tym przyiechali mężowie na woziech, i iezda dwiema rzędami.) I zawołał strażnik, a rzekł: Upadł, upadł * Babilon, i wszystkie ryte obrazy bogów iego pokruszone o ziemię.

* Ier. 51, 8. Ob. 14, 8. r. 18, 2.

10. Babilon iest gumno moje, i zboże boiewiska mego. Com słyszał od Pana zastępów, Boga Izraelskiego, tom wam opowiedział.

II. 11. **Brzemie Dumy.** Woła na mię ktoś z Seyru: Hey stróżu! co się stało w nocy? Stróżu! co się stało w nocy?

12. Rzekł stróż: Przyszedł poranek, także i noc. Chcecieli szukać, szukajcie; nawróćcie się a przyjdźcie.

III. 13. **Brzemie na Arabią.** Po lesiech Arabii noclegi miewać będziecie, a podróżni Dedańscy!

14. Niech zabieżą pragnącemu niosąc wodę obywatele ziemi Temańskiéy; z chlebem iego niech wynidą przeciw uciekającemu.

15. Bo przed mieczami uciekać będą, przed mieczem dobytym, przed lukiem napiętym, przed ciężkością bitwy.

16. Gdyż tak rzekł Pan do mnie: Że po roku, iaki iest rok naiemniczy, ustanie wszystka sława Kedar.

17. A ostatek pocztu strzelców mężnych synów Kedar będzie unnięszony; albowiem to Pan Bóg Izraelski mówił.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Utrapienie Iudy 1 — 14. II. Sobna z urzędu złożony 15 — 19. III. Eliakim na mieyscu iego sporządzony 20 — 25.

Brzemie doliny widzenia. Cózci się stało, żeś wszystka na dachy wstąpiła!
* Iz. 15, 3. Ier. 48, 38.

2. Miasto pełne wrzasku i zgiełku, miasto weselące się! Pobicci twoi nie są pobicci mieczem, ani zginęli w bitwie.

3. Wszystkie Książęta twoie naporząd się rozpierzchnęły, od strzelców powiązani są. Znalezieni w tobie powiązani są wespół, i ci, którzy zdaleka uciekają.

4. Dla tego mi rzekł: Odstąpcie * ode mnie, abym gorzko płakał; nie kwapcie się, cieszyć mię w spustoszeniu córki ludu mego.
* Ier. 4, 19. r. 9, 1.

5. Albowiem to iest dzień ucisku i podeptania, i zamieszania od Pana, Pana zastępów w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wołania na góry.

6. Elam téż wziął saydak z wozami ludu wojennego, a Kir okazał tarczą swoię.

7. I stało się, że wyborne doliny twoie napełnione były wozami, a

ieżdni się potężnie zasańcowali u bramy.

8. I odkryta była zasłona ludowa; a poglądałeś dnia onego lasu.

9. I poglądaliście na rozwaliny miasta * Dawidowego, bo ich wiele było; i zgromadziły się wody sadzawki dolnéj. * 2 Sam. 5, 7. 9.

10. Także policzyliście domy w Ieruzalemie, rozwaliliście domy na oprawę murów.

11. Uczyniliście też przekop między dwiema murami, dla wód stawu staroego, a nie oglądaliście się na tego, co go sprawił, a tego, który go zdawna zbudował, nie widzieliście.

12. Nad to, gdy wołał Pan, Pan zastępów, dnia onego do placzu i do narzekania, i do oblyśnienia się, i do przepasania się worem;

13. A oto, radość i wesele wasze, zabijać woły, i bić owce, a iedząc mięso, i pijąc wino, mówić: Iedźmy, piymy, bo iutro * pomrzemy. * Iz. 56, 12. 1 Kor. 15, 32.

14. Aleć to doszło uszu moich, mówi Pan zastępów. Przełoż wam ta nieprawość nie będzie odpuszczona, aż pomrzecie, mówi Pan, Pan zastępów.

II. 15. Tak mówi Pan, Pan zastępów: Idź, wnidź do tego podskarbiego, do Sobny, który iest przełożonym w domu, i rzec:

16. Co ty tu masz? albo kogo tu masz, żeś tu sobie wykował grób? Wykowałeś sobie na wysokiem miejscu grób swój, a wystawiłeś na skale przybytek swój?

17. Oto, Pan, który cię przykrył jako zacnego męża, a który cię kosztownie przyodział,

18. Prędko cię zatoczy jako kułę do ziemi szerokiéj i przestronnéj; tam umrzesz, tam i wozy sławy twoiéj zgina, o hańbo domu Pana swego!

19. A tak wypędzę cię z stanowiska twego, a z urzędu twego złożę cię.

III. 20. A dnia onego przyzowieś slugi swego Eliakina, syna Helkiaszowego;

21. I oblekę go w szatę twoię, i pasem twoim potwierdzę go, panowanie też twoie dam w rękę iego; i będzie za oycę obywatelom Ieruzalemskim, i domowi Iudskiemu.

22. I położę klucz domu Dawidowego na ramieniu iego! gdy * otworzy, nikt nie zawrze, a gdy zawrze, nikt nie otworzy.

* Iob. 12, 14. Ob. 3, 8.

23. I wbię go jako gwoźdź na miejscu pewném, a będzie stolica chwały domu oycy swego.

24. A zawisnie na nim wszystka sława domu oycy iego, synowie i córki, wszystko naczynie, by najmnieysze, od naczynia, z którego piia, aż do każdego naczynia winnego.

25. Dnia onego, mówi Pan zastępów, będzie wyięty gwoźdź, który był wbity na miejscu pewném, a będzie przycięty, i upadnie; odcięte będzie i brzemie, które iest na nim; bo Pan mówił.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Tyru zburzenie 1—14. II. pobudowanie 15. 16. III. i do Boga nawrócenie 17. 18.

Brzemie Tyru. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzony iest, tak iż niemasz ani domu, ani ktoby przychodził z ziemi Cytym.

2. To mi o nich obiawiono. Umilknieyciesz, obywatele wyspy! którą kupcy Sydońscy pływając przez morze napełniali;

3. A którego dochody na wielkich wodach nasienie Sychor, żniwo iego dochód z rzeki, a w którym był skład narodów.

4. Zawstydz się, Sydonie! bo rzekło morze, moc morska, mówiąc: Nie pracuję w porodzeniu, i nie rodzę, i nie wychowam młodzieńców, ani odchowywam panien.

5. Iako nad powieścią, o Egipcie! tak będą żałośni nad powieścią, o Tyrze!

6. Przeprawcie się przez morze, kwilcie obywatele wyspy.

7. Toż to iest miasto wasze wesołujące się? Iego starożytność iestci ode dni dawnych; ale go zawiodą nogi iego na daleką wędrówkę.

8. Któż to postanowił o Tyrze, który koronuje insze? którego kupcy są Książęty, a kramarze iego sławnymi na ziemi!

9. Pan zastępów postanowił to, aby ohydził pychę wszelkiéy sławy, a żeby do zniewagi przywiódł wszystkie zacie na ziemi.

10. Nawróć się do ziemi swéy, iako rzeka, o córko morska! niemaszci tam więcéy pasa.

11. Rękę swoię wyciągnął na morze, zatrwożył królestwa. Pan rozkazał o Chanaanie, aby zburzone były twierdze iego;

12. I rzekł: luź się nie będziesz więcéy weseliła, ty zgwałcona panno, córko Syońska! Powstań, przepraw się do Cytym; lecz i tam nie będziesz miała odpoczynku.

13. Oto, ziemia Chaldeyska! ten lud nie był ludem. Assyryczyk założył ją dla obywatelów pustyn, którzy wystawili zamki iéy, pobudowali pałace iéy; ale on ją w gruz obrócił.

14. Kwilcie okręty morskie! albowiem zburzona iest twierdza wasza.

II. 15. I stanie się dnia onego, że w zapamiętaniu będzie Tyr przez siedmdziesiąt lat, przez wiek Króla iednego. A po siedmdziesiąt lat Tyr znowu będzie miał piosnkę, iako piosnkę nierządnicy.

16. Weźmi lutnią, obchódź miasto, o nierządniczo w zapomnienie podana! gray dobrze, długo śpieway, abys na pamięć przyszła.

III. 17. I stanie się po wyjściu siedmdziesiąt lat, że Tyr Pan nawiedzi; ale się on zaś wróci do nierządniczego zysku swego, i będzie nierząd płodził ze wszystkimi królestwy ziemi na obliczu ziemi.

18. Wszakże kupiectwo iego, i zysk iego będzie poświęcony Panu. Do skarbu odłożony, i chowany nie będzie; ale tym, którzy mieszkaiaą przed Panem, pożyteczne będzie kupiectwo iego, aby iedli do sytości, a mieli odzienie dobre.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Powtórzenie proroctw przyszłych 1—12. II. Zachowanie ostanków 13—15. III. Napomnienie ich do chwały Bożey 16—23.

Oto, Pan obnaży ziemię, i spustoszy ją, i przemieni oblicze iéy, a rozproszy obywatele iéy.

2. I będzie iako lud pospolity * tak i Książę; iako sługa, tak pan iego; iako dziewczka, tak pani iéy; iako kupiujący, tak przedawaiący; iako pożyczaiący, tak i ten, co u drugiego pożyczca; iako lichwiarz, tak ten, co lichwę dawa. * Ozeasz 4, 9.

3. Wielce obnażona będzie ziemia, i bardzo złupiona; albowiem Pan mówił to słowo.

4. Plakać będzie i upadnie ziemia, zwątleie i obali się okrąg ziemski; zemdleją wysokie narody ziemskie,

5. Przeto, że ta ziemia splugawiona iest pod obywatelami swoimi; albowiem przestąpili prawa, odmienili ustawy, wzruszyli przymierze wieczne.

6. Dla tego przekłétwo pożrze ziemię, a zniszczeią obywatele iéy; dla tego popaleni będą obywatele ziemi, a mało ludzi zostanie.

7. Smęcić się będzie moszcz, uwiędnie winna macica, wdychać będą wszyscy wesołego serca.

8. Ustanie wesele * bębnów, ustanie wykrzykanie weselących się, ucichnie wesele cytry.

* Ier. 16, 9. r. 25, 10, Ezech. 26, 13. Ozeasz 2, 11.

9. Nie będą pić wina z śpiewaniem; gorzki będzie napóy mocny piącym go.

10. Ztarte będzie miasto próżności; każdy dom zawarty będzie, aby do niego nie wchodzono.

11. Narzekanie będzie na ulicach dla wina; zaciężone będzie wszelkie wesele, a przeniesie się radość ziemi.

12. Spustoszenie w mieście zostanie, a bramy zburzone będą.

II. 13. Albowiem tak będzie w pośród ziemi, w pośrodku narodów, iako gdy otrzęsą oliwy, i iako bywa z gronami, gdy się dokona zbieranie wina.

14. Ci podniosą głos swóy, wykrzykać będą, w zacości Pańskiéy wykrzykać będą, i przy morzu.

15. Przetoż w dolinach wysławiajcie Pana, na wyspach morskich imię Pana, Boga Izraelskiego.

III. 16. Od kończyn ziemi słyszemy piosnkę o sławie sprawiedliwego. Ale ia rzekł: Wychudłem, wychu-

dłem, biada mnie! Przewrotni przewrotność broią, przewrotność, mówię, bez wszelkiego wstydu broią.

17. Strach, i dół, i sidło przyjdzie na cię, który mieszkaśz na ziemi.

18. I stanie się, że kto ucieczie przed wieścią strachu, wpadnie * w dół, a kto wylezie z dołu, poimany będzie sidłem; bo upusty z wysokości otworzone będą, a zastrząsą się grunty ziemi.

19. Rozstępując rozstąpi się ziemia; rozsiadając rozsiądzie się ziemia; poruszając poruszy się ziemia.

20. Chwiejąc chwiać się będzie ziemia iako piłany, a przeniesiona będzie iako budka; bo ją obciąży nieprawość iéy, i upadnie, a więcéy nie powstanie.

21. A dnia onego nawiedzi Pan wojsko wysokie na wysokości, także i Króle ziemskie na ziemi,

22. I będą zgromadzeni, iako zgromadzeni bywają więźniowie do ciemnicy, a będą zamknieni w tarasie; po wielu mówię, dni nawiedzeni będą.

23. I zasroma się * miesiąc, a zawstydzi się słońce, gdy królować będzie Pan zastępów, na górze Syońskiéy, i w Ieruzalemie, i przed starcami swymi w wielkiéy sławie.

* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Ioel. 2, 31. r. 3, 15.

ROZDZIAŁ XXV.

- I. Dziękczynienie za wybawienie 1 — 5.
II. Dobrodziejstwa zgotowane w Chrystusie Panu 6 — 12.

Panie! tyś Bóg mój, wywyższać cię będę i wysławiać będę, imię twoje, boś uczynił rzeczy dziwne; rady twe z dawna postanowione są wierną prawdą.

2. Albowiemś miasta obrócił w mogiłę; miasto obronne w rozwaliny: pałace cudzoziemców, aby nie były miastem, i aby nie były znowu na wieki budowane.

3. Dla tego cię wielbić będzie lud możny; miasta narodów srogich ciebie się bać będą.

4. Albowiemś ty był twierdzą ubogiemu, zamkiem nędznemu w ucisku iego, ucieczką przed powodzią, zasło-

ną przed gorącym, gdyż wściekłość okrutników była iako powódź podwra-cająca ścianę.

5. Huk cudzoziemców potłumiłeś, iako goraćość w suszą; iako goraćość cieniem obłoku, tak okrucieństwo okrutników potłumione.

II. 6. I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody na téy górze * ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystalego wina, z rzeczy tłustych, szpik w sobie mających, z wina wystalego i czy-stego.

* Matt. 22, 2. Łuk. 14, 16.

7. I skazi na téy górze zasłone, która zasłania wszystkie ludzie, i przykrycie, którem są przykryci wszyscy narodowie.

8. Połknie śmierć * w zwycięstwie, a Pan panujący otrze ** łzę z każdego oblicza, i pohańbienie ludu swego odeymie ze wszystkiéy ziemi; bo Pan mówił.

* 1 Kor. 15, 54. ** Obiaw. 7, 17. r. 21, 4.

9. I rzecze dnia onego lud Pański: Oto, Bóg nasz ten iest; oczekiwaliśmy go, i wybaWił nas. Tenci iest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu iego.

10. Albowiem na téy górze odpoczni ręka Pańska, a Moab podeptany od niego będzie, iako plewa w gnóy wdeptana bywa.

11. I wyciągnie ręce swoje w poszród iego, iako ie wyciąga pływacz ku pływaniu, a poniży wyniosłość iego łokciami rąk swoich.

12. A tak obronę i wysokość murów twoich pochyli, poniży i powali na ziemię aż do prochu.

ROZDZIAŁ XXVI.

Pieśń wdzięczności za wybawienie z duchownego i cielesnego Babilonu.

Dnia onego śpiewana będzie ta pieśń w ziemi ludskiéy: Mamy miasto obronne, Bóg zbawieniem opatrzył mury i haszty iego.

2. Otwórzcie bramy, a niech wnidzie naród sprawiedliwy, które strzeże wszelkiéy prawdy.

3. Człowieka polegającego na tobie zachowywawsz w pokoju, w pokoju mówię; bo w tobie dufa.

4. Miecicie nadzieię w Panu aż na wieki; boć w Panu, w Panu iest skała * wieczna. * Ps. 18, 3.

5. Ale poniża mieszkaiące na wysokości; miasto wyniosłe poniża, poniża ie aż do ziemi, i ztrąca ie aż do prochu;

6. Depce ie noga, nogi ubogiego, stopa nędzników.

7. Scieszka sprawiedliwego iest prosta; prostą drogę sprawiedliwego wyrównywasz.

8. Na drodze sądów twoich, Panie! oczekiwamy cię; żądosc duszy naszey iest do imienia twego, i do wspomniania na cię.

9. Dusza moia żada cię w nocy, owszem duchem swym, który iest we mnie, rano cię szukam; albowiem gdy się sądy twoie odprawuią na ziemi, sprawiedliwosci się uczą obywatelę okręgu ziemskiego.

10. Gdy się laska pokazuje niepobożnemu, nie uczy się sprawiedliwosci; w ziemi prawosci nieprawosc czyni, a nie dba nic na maiestat Pański.

11. Panie! choć wywyższona iest ręka twoia, przecię tego nie widzą; uyrząc, ale pohanbieni będą, zayrząc ludowi twemu; nad to i ogień te nieprzyiacioly twoie pożrze.

12. Panie! zrzadzisz nam pokóy; bo wszystko, co się dzialo przy nas, czyniles * ku dobremu naszemu.

* Rzym. 8, 28.

13. Panie Boże nasz! panowaliele nad nimi inni panowie oprócz ciebie; ale myśmy tylko, w tobie ufaiąc, wspominali na imię twoie.

14. Pomarli, nie ożyia; martwymi będąc nie powstaną, przeto żeś ie nawiedzil i wykorzenil, i wygładzil wszystkie pamiatkę ich.

15. Rozmnożyles naród; o Panie! rozmnożyles naród; uwielbionys iest, aczes go był zapędzil na wszystkie granice ziemi.

16. Panie! w ucisku szukali cię; gdyś ie karał, wylewali modlitwy swe.

17. Iako brzemienna, gdy się przybliża ku rodzeniu boleie i woła w boleściach swoich, takieśmy byli przed obliczem twoim, Panie!

18. Poczęliśmy, boleliśmy; aleśmy

tylko iakoby wiatr porodzili, a żadnegośmy wybawienia ziemi nie sprawili, i nie upadli mieszkaiący na okręgu ziemskim.

19. Ożyia umarli twoi, trupy moie wstaną, gdy rzeczesz: Ocućcie się, a śpiewajcie mieszkaiący w prochu! Albowiem rosa twoia będzie iako rosa na ziołach; ale niezbożne o ziemię uderzysz.

20. Idź, ludu mój! wnidź do komór swoich, a zamkni drzwi twoie za sobą; skryy się na maluczka chwilkę, dokąd nieprzemienie * rozgniewanie. * Ps. 30, 6. Izai. 54, 8.

21. Albowiem oto Pan wychodzi z mieysca swego, aby nawiedzil nieprawosc mieszkaiących na ziemi; tedy ziemia odkryie krew swoię, a nie zakryie dalej pobitych swoich.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Bóg nieprzyiacioly zetrze I. II. n swoje opatrować i bronie ich będzie 2-13.

Dnia onego nawiedzil Pan mieczem swoim srogim, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża dlugiego, i * Lewiatana, węża skręconego, a zabiie smoka, który iest w morzu.

* Iob. 26, 13.

II. 2. Dnia onego śpiewajcie o winnicy wyborneho wina.

3. Ia Pan, który iey strzegę, co chwilka odwilżać ia będę, a żeby iey kto nie psował, w nocy i we dnie strzedz iey będę.

4. Zapalczywosci żadney we mnie niemasz. Któż mi da oset albo cienie, abym przeciwko nię walczył, i spalil ia do szcztętu?

5. Izali kto uymie siłę moię, aby uczynil pokóy zemną? aby pokóy, mówię, uczynil zemną?

6. Prziedzidz do tego, że się Iakub rozkorzeni, zakwitnie i rozrodzi się Izrael, i napełni okrąg ziemski owocem.

7. Bo izali go tak uderzył, iako uderzył nieprzyiaciela iego? albo izali go zamordował, iako inni są zamordowani od niego?

8. Owszem miernie go karał, i w ten czas, gdy go wypychał, i gdy go nieprzyiaciel wiatrem swoim gwałto-

wnym, w dzień wschodniego wiatru, zabierał.

9. Przetoż tym sposobem oczyszciona będzie nieprawość Iakubowa; a tenci jest wszystek pożytek, że odeymie * grzech jego, gdy rozrzuci wszystko kamienie ołtarza, iako kamienie wapienne rozszarpane, a nie ostoią się gaje i obrazy słoneczne.

* Zach. 3, 9. ** 3 Moy. 26, 30.

10. Gdy miasto obronne spustoszeje, a będzie mieszkaniem porzuconém i opuszczoném iako pustynia. Tam się paść, i tam legać będzie cielec, i ogryzie latorosłki jego.

11. Gdy poschną gałązki jego, pokruszone będą, a niewiasty przyszedłszy zapalą ie. Albowiem ten lud niema żadnego rozumu; przetoż nie zmiłuje się nad nim, który go uczynił, a który go stworzył, nie zlituje się nad nim.

12. Dnia onego, gdy się Pan będzie mścił od łożyska rzeki aż do potoku Egipskiego, wy synowie Izraelscy po iednemu zebrani będziecie.

13. Stanie się téż dnia onego, że zatrabią w trąbę wielką, i przydą, którzy byli poginęli w ziemi Assyryjskiéy, i którzy byli zagnani do ziemi Egipskiéy; i będą się Panu kłaniali na górze świętęy w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Lud Izraelski strofuie, pomstą Bożą im grożąc 1—4. II. Ostanki cieszy, a przypomniawszy grzechy ich 5—21. III. do pokuty upomina 22—29.

Biada pysznęy koronie, piianicom z Efraima, i kwiatowi opadłemu z ozdoby sławy swoiéy! Biada tym którzy rządzą doliną bardzo urodzayną, i znikczemiałym od wina!

2. Oto, możny i silny Pański będąc iako nawalność gradu, iako wichher wywracający, iako bystrość wód gwałtownéy powodzi uderzy ią o ziemię ręką swą.

3. Nogami podeptana będzie pyszna korona, piianicy Efraincy!

4. Tedy się stanie, że kwiat opadający z ozdoby i z sławy swoiéy tych, którzy rządzą doliną bardzo urodzayną, będzie iako owoc skolorzry, pierwéy niż lato bywa, który

skoro kto obaczy, nie puści go z ręki aż go zie.

II. 5. Dnia onego będzie Pan zastępów koroną ozdoby, i koroną sławy ostatkowi ludu swego,

6. I duchem sądu siedzącemu na sędzie, a mocą tym, którzy odpie-raią bitwę aż do bramy.

7. Ale i ci od wina błądzą, od mocnego napoiu potaczaią się. Książę i Prorok błądzą od mocnego napoiu, utonęli w winie, potaczaią się od mocnego napoiu, błądzą w widzeniu, potykaią się w sędzie.

8. Albowiem wszystkie stoły ich pełne są zwracania i plugastwa, tak aż mieysca niestawa.

9. Kogożby uczyć miał umiejętno-ści? a komu da zrozumieć co słyzył? Izali ostawionym od mleka, a odsadzonym od piersi?

10. Ponieważ podawał im przyka-zanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za prze-pisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę owdzie;

11. A wszakże iakoby nieznaiomą * mową, i ięzykiem obcym mówił do ludu tego.

* 1 Kor. 14, 21.

12. A gdy im rzekł: Toć iest odpoczynienie, sprawcie odpoczynek spracowanemu, toć iest odpoczynienie; ale oni nie chcieli słuchać.

13. I będzie im słowo Pańskie: przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem; trochę tu, trochę owdzie, na to, aby szli, a padłszy wznak stłukli się, a uwikłani będąc pochwytni byli.

14. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego, mężowie naśmiewcy! panujący nad tym ludem, który iest w Ieruzalemie.

15. Dla tego że mówicie: Uczyniliśmy przymierze z śmiercią, i z piekłem mamy porozumienie, bicz gwałtowny nas nie doydzie, gdy przecho-dzić będzie; bośmy położyli kłamstwo za ucieczkę swoię, a pod fałszem utailiśmy się;

16. Dla tegoż tak powiedział panujący Pan: Oto, Ia za grunt kładę w Syonie * kamień, kamień doświad-

czony, węgielny, kosztowny, grun-
townie ugruntowany; kto wierzy **
nie pokwapi się.

* Ps. 118, 22. Matt. 21, 42. Dzie. 4, 11.
1 Piotr. 2, 6. 7. ** Rzym. 9, 33. r. 10, 11.

17. A wykonam sąd według sznuru
a sprawiedliwość według wagi; i po-
tlucze grad nadzieję omylną, a ucie-
czkę wody zatopią.

18. A tak zgładzone będzie przy-
mierze wasze z śmiercią, a porozu-
mienie wasze z piekłem nie ostoi się;
gdy bicz gwałtowny przechodzić bę-
dzie, będziecie od niego podeptani.

19. Kiedy jedno pocznie przechod-
zić, pochwyci was; bo na każdy
poranek przechodzić będzie w dzień
i w nocy. A sam postrach przywie-
dzie was ku zrozumieniu tego, coście
słyszeli;

20. Zwłaszcza iż krótsze będzie łoże,
niżby się kto mógł rozciągnąć, i na-
krzywie wąskie, choćby się skurczył.

21. Albowiem Pan powstanie iako
na górze * Peraczym, a rozgniewa się
iako w dolinie Gabaon, aby wykonał
sprawę swoją, niezwyčajną sprawę
swoję, i aby dokończył sprawę swo-
ię, niezwyčajną sprawę swoję.

* 2 Sam. 5, 20, 1 Kron. 14, 11. ** Iz. 40,
11. 12. 2 Sam. 5, 25. 1 Kron. 14, 16.

III. 22. A tak teraz nie naśmie-
wajcie się, aby się nie zmocniły zwią-
ski wasze; bom, o pewnym zepsowa-
niu wszystkich ziem słyszał od Pana,
Pana zastępów.

23. Nadstawiajcie uszu, a słuchaj-
cie głosu mego, bądźcie pilni, a słu-
chajcie mowy moiej.

24. Izali każdego dnia oracz orze,
aby siał? przegania brozdy, a włoczy
rolą swoją?

25. Izali zrównawszy wierzch iéy,
nie rozsiewa wyki, i nie roztrząsa
kminu, i nie sieie pszenicy wybornéy,
i ięzemia przedniego, i orkiszu na
miejsu sposobném?

26. Bo go uczy rostopności Bóg
iego, i naucza go.

27. Wyki nie młocą okowaném
naczyniem, ani taczaią koła woz-
wego po kminie; ale kiiem wybiiaią
wykę, a kmin laską.

28. Pszenica młocona bywa; wszak-

że i iéy nie zawždy młocić będzie, ani
iéy potrze kołem wozu swego, ani iéy
zębami iego pokruszy.

29. I toć od Pana zastępów wyszło,
który jest dziwny w radzie, a wiel-
możny w rzeczy saméy.

ROZDZIAŁ XXIX.

1. Prorokuje o spustoszeniu miasta Ie-
ruzałem przez Assyryczyki 1—8. II.
Przyczyny tego wylicza 9—16. III. na-
wrócenie Poganów i Żydów do Pana opi-
suiąc 17—24.

Biada Aryelowi! Aryelowi miastu,
w którym mieszkał Dawid. Przydaycie
rok do roku, niechaj rzezą barany.

2. Iednak ucisnę Aryela, i będzie
smutek i żalność; bo mi będzie iako
Aryel.

3. Położę się zaiste obozem w oko-
lo przeciwko tobie, i ścisnę cię wałami,
i wystawię przeciwko tobie baszty.

4. Tedy będąc zniżone z ziemi mó-
wić będziesz, i z prochu szeptać bę-
dzie mowa twoja; będzie mówił głos
twój, iako wieszczka z ziemi, a z
prochu mowa twoja szeptać będzie.

5. Bo mnóstwo nieprzyaciół twych
będzie iako proszku drobnego, a zgraia
okrutników iako plew latających; a
to się nagle w okamgnieniu stanie.

6. Od Pana zastępów nawiedzone
będzie gromem i trzęsieniem ziemi, i
głosem wielkim, wichrem i burzą, i
płomieniem ognia pożeraiącego.

7. Ale iako sen widzenia nocnego,
tak będzie zgraia wszystkich naro-
dów walczących przeciwko Aryelowi,
i wszystkich boiujących przeciwko
niemu i twierdzom iego, i tych, którzy
go uciskają.

8. Będzie, mówię, iako gdy się
śni głodnemu, iakoby jadł, ale gdy
się ocuci, alić czyży żywot iego; i
iako gdy się śni pragnącemu, iakoby
pił a gdy się ocuci, alić zemdlony
zostawa, a dusza iego pragnie: tak bę-
dzie zgraia wszystkich narodów wal-
czących przeciwko górze Syońskiéy.

II. 9. Iakoż tedy odwłaczacie, choć-
byście się zdumiewać mieli; rosko-
szuiecie, choćbyście mieli na pomoc
wołać. Opili się, ale nie winem; po-
taczaią się ale nie od mocnego na-
poju.

10. Bo was napelniał Pan duchem snu twardego, i zawarł oczy wasze; Proroków i Książąt waszych naopatrzniejszych oczy zasłonił.

11. Przetoż wam wszelkie widzenie podobne jest słowom ksiąg zapieczętowanych, które danoliby temu, co zna pismo, a rzeczone: Czytaj to proszę, tedy odpowie: Nie mogę, bo są zapieczętowane.

12. A danoliby księgi temu, co nie zna pisma, a rzeczone: Czytaj to proszę, tedy odpowie: nie znam pisma.

13. Bo mówi Pan: Przeto, że ten lud przybliża się do mnie * usty swemi, a cześci mię wargami swemi, a serce jego dalekie jest odemnie, a boiaźni, którą się mnie boia, z przykazań ludzkich nauczyli się:

* Matt. 15, 8. Mark. 7, 6.

14. Dla tego Ja też sobie dziwnie pocznę z tym ludem, dziwnie i cudownie, i zginie mądrość * mądrych jego, a rozum rostopnych jego skryje się. * Jer. 49, 7. 1 Kor. 1, 19.

15. Biada tym, którzy głęboko przed Panem ukrywają radę! którzy każda sprawa dzieje się w ciemności, i mówią: Któż widzi? Kto wie o nas?

16. Przewrótne myśli wasze są iako glina * garncarska. Izali rzecze robota o tym, co ią urobił: Nie urobił: mię? i ulepienie izali rzecze o tym, co ie ulepił: Nie rozumiał?

* Jer. 18, 6. ** Izai. 10, 15. r. 45, 9.

III. 17. Izali po maluczkiem i króciuchnym czasie nie obróci się Liban w pole? a pole za las poczytane nie będzie?

18. I usłyszą dnia onego głuszy słowa ksiąg, a z mroku i z ciemności oczy ślepych patrzeć będą.

19. Ale ciszy nader się rozwesela w Panu, a ubodzy ludzie rozradują się w Świętym Izraelskim.

20. Gdy ustanie okrutnik, a zniszczeie naśmiewca, i wykorzeleni będą wszyscy, którzy pilnowali nieprawości;

21. Którzy winią człowieka dla słowa, a na tego, * który ie strofuie, w bramie sidła stawiaią, i

bez przyczyny do upadku przywodzą sprawiedliwego. * Amos. 5, 10.

22. Przetoż tak mówi o domu Iakubowym Pan, który odkupił Abrahama: Iuż daléj nie będzie zawstydzony Iakub, ani więcéj twarz jego zblednie.

23. Albowiem gdy uyrzy syny swoje, dzieło rąk moich, w pośrodku siebie, poświęcaiące imię moje; tedy będą poświęcać Świętego Iakubowego, a Boga Izraelskiego bać się będą.

24. I staną się rozumnymi błędzący duchem, a szemracze nauczą się uniejętności.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Narzeka nad grzechami ludskimi 1—11. II. Upornym grozi 12—17. III. Pokutującym łaskę obiecuje 18—21. IV. Sąd Boży nad Assyryczykami 22—33.

Biada synom odpornym, mówi Pan, którzy czynią radę, ale nie ze mnie, i nakrywają ią nakryciem, ale nie z ducha moiego, aby przyczyniali grzechu do grzechu!

2. Którzy chodzą a zstępują do Egiptu, nie radząc się ust moich, aby się zmocnili mocą Faraonową, i ukryli się w cieniu Egipskim.

3. Bo moc Faraonowa będzie wam ku zawstydzeniu, a ucieczka do cieniu Egipskiego ku pohańbieniu.

4. Przeto, że byli w Soan Książęta jego, a posłowie jego do Chanés chodzili.

5. Wszystkie do hańby przywiedzie przez lud, który im nie będzie ku dogodzie, ani ku pomocy, ani ku pożytkowi, ale tylko ku zelżywości i ku hańbie.

6. Brzemień odniosą na bydłach południowych do ziemi ucisku i utrapienia, (z kąd pochodzi lew i szczenię lwie, żmija i smok ognisty latający;) odniosą mowę na grzbietach bydłatek bogactwa swoje, i na garbie wielbłądów skarby swoje, do ludu, który im nic nie pomoże;

7. Bo Egipczenie daremno i próżno pomagać będą. Dla tego to ogłaszam, że ich moc iest, siedzieć w pokoju.

8. Terazże idź, napisz to na tablicy przed oczyma ich, a na księgach to wyrusuj, aby to trwało do dnia ostatniego, i aż na wieki wieków:

9. Ze ten lud jest * odporny, synowie kłamliwi, synowie, którzy nie chcą słuchać zakonu Pańskiego.

* Dzie. 7, 51.

10. Którzy mówią Widzącym: Nie mówcie widzenia; a Prorokom: Nie prorokujcie * nam, co prawego jest, mówcie nam rzeczy ** przyjemne, prorokujcie oszukanie;

* Amos. 2, 12. r. 7, 12. ** Ier. 6, 14.

Ezech. 13, 16. 2 Tym. 4, 3.

11. Ustąpcie z drogi, zeydźcie z ścieżki; niech będzie daleki od oblizca naszego Święty Izraelski.

II. 12. Przetoż tak mówi Święty Izraelski: Iż gardzicie tém słowem, a ufacie w potwarz i w przewrotności, i spolegacie na niéy:

13. Dla tego wam ta nieprawość będzie iako mur przerwany upadający, i iako wydęcie na murze wysokim, którego bywa nagle i prędkie obalenie;

14. I pokruszy * ią, iako się kruszy ztluczone naczynie garncarskie; a tak mu nie zfolguie, iż się nie znajdzie po ztluczeniu iego i skorupa, któraby mógł nabrać ognia z ogniska, albo naczepać wody z kałuży. * Ps. 2, 9.

15. Albowiem tak mówi panujący Pan, Święty Izraelski: Ieżli się nawrócicie i uspokoić się, zachowani będziecie; w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza. Ale nie chcecie;

16. Owszem mówicie: Nie tak, ale na koniach ucieczemy; przetoż uciekać będziecie. Na prędkich koniach uiedziemy; ale prędzsy będą ci, którzy was gonić będą.

17. Tysiącich uciecze * przed okrzyknieniem iednego, a przed okrzyknieniem pięci wszyscy ucieczecie, aż zostaniecie iako maszt ** na wierzchu góry, a iako chorągiew na pagórku.

* 3 Moy. 26, 8. 5 Moy. 28, 25. r. 32, 30.

** 5 Moy. 28, 62.

III. 18. A dla tegoć Pan czekać będzie, aby się zmiłował nad wami, i dla tego się wywyższy, aby się zlitował nad wami; albowiem Pan

jest Bogiem sądu; błogosławieni * wszyscy, którzy nań oczekiwają.

* Ps. 2, 12. Pa. 34, 9. Przyp. 16, 20. Ier. 17, 7.

19. Bo lud na Syonie i w Ieruzalemie będzie mieszkac; płakać wiecý nie będziesz. Zapewne zlituie się * nad tobą, na głos wołania twego (Pan), a skoro usłyszysz, ozwieć się.

* Ps. 91, 15. Izai. 58, 9.

20. A choć wam Pan da chléb utrapienia, i wodę ucisku, iednak nie odlecać wiecý od ciebie nauczyciele twoi, ale oczy twoie patrzeć będą na nauczyciele twoie;

21. I uszy twoie usłyszają słowo z tyłu do ciebie mówiącego: Tać jest droga, chodźcie po niéy, lubbyście się w prawą albo w lewą udali.

IV. 22. Tedy zarzucicie okrycie srebrnych swoich bałwanów rytých, i odzienie złotych swoich bałwanów odlewanych; rozproszysz ie iako pługastwo * niewiasty przyrodzoną niemoc cierpiącý, a rzeczesz im: Precz ztąd.

* 3 Moy. 15, 19. 4 Moy. 5, 3.

23. Da Bóg i deszcz * na siewy swoje, którymibys posiał ziemię, a chléb z urodzaju ziemi będzie syty i obfity; dnia onego paść się będą i bydła twoie na pastwisku szerokiem.

* 5 Moy. 11, 14. Ezech. 34, 26.

24. Woły także i osłowie sprawiący ziemię pastwę czystą ięć będą, która opalką i lopatą wywiana bywa.

25. I będą na każdéy górze wysokiéy, i na każdym pagórku wyniosłym strumienie i potoki wód w dzień porażki wielkiéy, gdy wieże upadną.

26. Światłość téż miesiąca będzie iako światłość słoneczna; a światłość słoneczna będzie w siedmiornasób, iako światłość siednu dni, dnia, którego zawiąże Pan złamanie ludu swego, a ranę zbicia iego uleczy.

27. Oto, imię Pańskie przychodzi z daleka, zapaliła się popędlivość iego, i ciężka jest ku znoszeniu; wargi iego pełne są gniewu, a ięzyk iego iako ogień pożerający.

28. A duch iego jest iako rzeka wylewająca, która aż do gardła sięga, aby przewiewał narody, ażby się

wniwecz obrócili, a wędzidłem kiel-
znał, czeluści narodów.

29. Tedy zaśpiewacie, iako gdy się
w nocy obchodzi uroczyste święto, a
rozweselicie się w sercu iako * ten,
który idzie z puszczalką, idąc na górę
Pańską do ** skały Izraelskiéj;

* Ps. 42, 5. ** 5Moy. 32, 4. 2Sam. 22, 32.
Ps. 18, 3. Ps. 73, 26. Izai. 26, 4.

30. Gdy da usłyszeć Pan wielmo-
żność głosu swego, i wyciągnięte rami-
nię swoje okaże w popędliwości gniewu
swoiego, i w płomieniu ognia po-
żerającego i rozproszeniem, z gwałto-
wnym dżdżem, i z gradem kamiennym.

31. Bo od głosu Pańskiego ztarty bę-
dzie Assyryczyk, który inne kiem
biał.

32. I stanie się, że na samym każde
uderzenie kiiowe, którym go Pan
uderzy, znaczne będzie, gdy z bębny
i z lutniami, i z bitwą wesolą wal-
czyć będzie przeciwko niemu.

33. Albowiem dawno już jest nagot-
owane piekło, i dla samego Króla
nagotowane iest; które głębokie i
szerokie uczynił, podniaty iego ognia
i dREW siła iest; poddymanie Pańskie
iako rzeka siarczana zapala ie.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Ogłoszenie karania na lud Izraelski,
który się do Egiptu o pomoc ucieka,
także i na same Egipczyany 1—5. II. Na-
pomnienie do pokuty 6—7. III. Upadek
Assyryczyków 8—9.

Biada tym, którzy zstępują do Egip-
tu o pomoc, a na koniach polegają, i
ufaia w wozach, że ich wiele, i w
iezdnych, iż są mocni bardzo, a nie
ogładają się na Świętego Izrael-
skiego, a Pana nie szukaia!

2. Alec on téz iest mądry, przetoż
przywidzie złe, a słów swoich nie
odmieni; lecz powstanie przeciw do-
mowi złośników i przeciwko ratun-
kowi tych, którzy broia nieprawość.

3. Albowiem Egipczyanie są ludzie a
nie Bóg, a konie ich ciało, a nie duch.
Przetoż skoro Pan wyciągnie rękę
swą, padnie i pomocnik, padnie i ten,
któremu dawaia pomoc; a tak wszy-
scy społem zginą.

4. Bo tak rzekł Pan do mnie: Iako

gdy ryczy lew, i szczenię lwie nad
łupem swym, a choć zwoływaią prze-
ciwko niemu gromadę pasterzów,
przecię się on wrzasku ich nie lęka,
ani się korzy przed hukiem ich; tak
Pan zastępów zstąpi, aby walczył o
górze Syońską, i o pagórek iéy.

5. Iako ptacy lataia około gniazda
swego, tak obroni Pan zastępów Ier-
ruzalem i owszem broni i wybawia,
a przechodząc z pomstą zachowa.

II. 6. Nawróćcie się do tego, od
którego głęboko zabrnęli synowie
Izraelscy.

7. Albowiem dnia onego odrzuci
* każdy bałwany swe srebne, i bał-
wany swe złote, których wam naczy-
niły ręce wasze na grzech.

* Izai. 2, 20.

III. 8. I upadnie Assyryczyk od
miecza, nie męskiego, a miecz nie
człowieczy porzże go; i uciecze przed
mieczem, a młodzieńcy iego holdo-
wnikami będą.

9. A tak opokę swoię od strachu mi-
nie, a Książęta iego uleknią się przed
chorągwią, mówi Pan, którego ogień
iest na Syonie, a piec w Ieruzalemie.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Proroctwo o królestwie Pana Chry-
stusowém 1—8. II. Spustoszenie ziemi
ludskiéj 9—14. III. Obietnica o Duchu
Świętym i sprawach iego 15—20.

Oto, Król będzie królował w spra-
wiedliwości a Książęta w sądzie pa-
nować będą.

2. Bo mąż on będzie iako zasło-
na od wiatru, i iako zakrycie przed
powodzią; iako strumienie wód na
mieyscu suchém, iako cień skały
wielkiéj z ziemi upragnionéj;

3. I nie będą się błakać oczy widzą-
cych, i uszy słuchających pilnie słu-
chać będą.

4. Serce głupich zrozumie umięę-
tność, a ięzyk zaiakaiących się prę-
dko i zrzetelnie mówić będzie.

5. I nie będą więcej zwac nieszla-
chetnego szlachetnym, a skąpy nie
będzie sływał szczodrym;

6. Przetoż nieszlachetny o nieszla-
chetności * mówi, a serce iego zmy-
śla nieprawość, aby wykonał oblu-

dność, a mówił przeciwko Panu zdrożnie; aby wyniszczył duszę łaknącego, a napóy pragnącego odiał.

* 1 Sam. 24, 14. Izai. 24, 16.

7. Skapego tóż usiłowania złe są; bo chytrze obmyśla, iakoby wniewecz obrócił utrapione słowy kłamliwemi, i mówił przeciwko nędznemu przed sądem.

8. Ale szcudobliwy* o szcudobliwości myśli, a przy szcudobliwości stać będzie. * Łuk. 6, 45.

II. 9. Niewiasty spokoynie! powstańcie, słuchaycie głosu mego; córki bezpieczne! bierzcie w uszy swe powieści moje.

10. Przez wiele dni i lat trwożyć się będziecie, wy bezpieczne! albowiem ustanie zbieranie wina, a zprzątania urodzaiów nie będzie.

11. Zatrwoźcie się, a ulęknicie się, bezpieczne! zewleczcie się, i obnaźcie się, a przepaście biodra wasze.

12. Kwilać nad piersiami, nad rolami roskoszniemi, i nad winną macicą urodzayną.

13. Na ziemi ludu moiego ciernie i oset wyrosćcie, owszem na wszystkich domach wesółych miasta radiającego się.

14. Albowiem pałac opuszczony będzie, huk miasta ustanie, zamek i baszty iaskiniami zostaną aż na wieki na radość dzikim osłom i na pastwiska trzodom.

III. 15. Póki nie będzie wylany na nas duch z wysokości, a nie obróci się pustynia w pole urodzayne, a pole urodzayne za las poczytane nie będzie.

* Izai. 44, 3. Ez. 39, 29.

16. I będzie sąd przemieszkiwał* na puszczu, a sprawiedliwość pole urodzayne osiędzie. * Izai. 29, 17.

17. I będzie pokóy dzieło sprawiedliwości, a skutek sprawiedliwości odpoczywienie i bezpieczeńność aż na wieki.

18. Bo będzie mieszkał lud mój w przybytku pokoioiu, i w przybytkach bezpiecznych, i w odpoczywaniu spokojnym.

19. Choćby i grad spadł na las, a miasto bardzo poniżone było.

20. Błogosławieni iesteście, którzy sieiecie na wszelakich miey-

scach urodzaynych, wpuszczając tam woly i osły.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Proroctwo o pomście nad Assyryczykami 1 — 19. II. Obietnica własnym kościoła Bożego członkomuczyniona 20-24.

Biada tobie, który łupisz, chociaś sam nie złupiony, i który zdradzasz, chociaś sam nie był zdradzony! Gdy łupić przestaniesz, będziesz tóż złupiony; gdy zdradzać przestaniesz, będą cię tóż zdradzać.

2. Panie! zmiłuy się nad nami, ciebie oczekiwamy. Bądź ramieniem swoich na każdy poranek, a zbawieniem naszém czasu utrapienia.

3. Przed głosem ogromnym rozpiezczną się narodowie; przed wywyższeniem twoiém rozproszą się Poganie.

4. I będą zebrane łupy wasze, iako zbierają chruśczone; a iako przypada szarańcza, tak oni przypadną na nie.

5. Pan będzie wywyższony; bo mieszka na wysokości; napełni Syon sądem i sprawiedliwością.

6. Mądrość i umiejętność będzie utwierdzeniem czasów twoich, siłą i obfitém zbawieniem twém, a boiaźń Pańska skarbem twoim.

7. Oto, mocarze ich wołają* na dworze; posłowie pokoioiu gorzko płaczą. * 1 Król. 18, 37.

8. Spustoszały drogi, przestano ścieżką chodzić; złamał przymierze, znieważył miasta, a człowieka za nie sobie niema.

9. Płakała i zwątląła ziemia; zawstydzony iest Liban i uwiadł; Saron się stał iako pustynia, i otłuczono Basan i Karmel.

10. Teraz powstanę, mówi Pan, teraz się wywyższę, teraz się podniosę.

11. Począwszy słomę, urodzicie mierzwę; duch wasz was poźrze iako ogień.

12. I będą narodowie, iako wypalone wapno; będą iako ciernie wycięte, ogniem spalone.

13. Słuchaycie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznaycie moc moję.

14. Zlekli się na Syonie grzesznicy, strach zdiał obłudniki mówiące

Któż z nas ostać się może przed ogniem pożerającym? Któż z nas ostać się może przed płomieniem wiecznym?

15. Ten, który chodzi * w sprawiedliwości, a mówi co jest prawego; który się zyskiem niesprawiedliwym brzydzi; który otrząsa ręce swe, aby darów nie brał; który zatula uszy swe, aby nie słuchał o rozlaniu krwi, i zamruża oczy swoje, aby nie patrzył na złe; * Ps. 15, 2.

16. Ten na wysokościach mieszkać będzie, zamki na skałach będą ucieczką jego; chleb jego dany mu będzie, wody jego nie ustana.

17. Króla w piękności jego oglądają, oczy twoje, uyrzą i ziemię daleką.

18. Serce twoje będzie rozmyślało o strachu mówiąc: Gdzie teraz jest * pisarz? gdzież teraz jest poborca? gdzież jest obliczający wieże!

* 1 Kor. 1, 20.

19. Ludu okrutnego nie oglądasz, ludu głębokiej mowy, któregoś nie słychał, i języka obcego, któregoś nie rozumiał.

II. 20. Weyrzy na Syon, miasto uroczystych świąt naszych (oczy twoje niechaj patrzają na Ieruzalem, na mieszkanie spokojne, na namiót, który nie będzie przeniesion; kołki jego na wieki się nie poruszają, a żaden powrót jego nie zerwie się,

21. Przeto że nam na tém miejscu Pan wielmożny jest rzekami strumieni szerokich, po których nie porydą z wiosłami, ani okręt wielki po nim przechodzić będzie.

22. Bo Pan jest sędzia nasz; Pan zakonodawca nasz; Pan Król nasz; on nas zbawi.

23. Osłabiały powrozy twoje, nie będą mogły w klubie zatrzymać masztu twego, ani rozciągną żagłów. Tedy rozdzielone będą łupy korzyści wielkiej, że i chromi rozchwyćą łupy.

24. A nie rzecz żaden z obywatelów: Zachorzałem; lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Pogrozka przeciwko wszystkim w o-

bec kościoła Bożego nieprzyjaciółom 1—4. II. a z osobna przeciwko Edomczykom 5—17.

Przystąpcie, narodowie! ku słuchaniu, a wy ludzie pilnie uważajcie! Niech słucha ziemia, i pełność iéy, okrąg ziemi, i wszystko, co się rodzi na niéy.

2. Bo rozgniewanie Pańskie iest na wszystkie narody, a popędliwość iego na wszystko woysko ich; wytracie iako przekłete, a poda ie na zabicie.

3. I będą wyrzuceni pobici ich, a z trupów ich smród wynidzie, a krew ich z gór poplynie.

4. I niszczyć będzie wszystko woysko niebieskie, a niebiosa iak księgi zwinione * będą, i wszystko woysko ich opadnie, iako opada list z winnej macicy, i iako opada ** niedożywały owoc z figowego drzewa.

* Obiaw. 6, 14. ** r. 6, 13.

II. 5. Albowiem opoiony iest na niebie miecz mój; oto, zstąpi na Edomczyki, i na sąd ludu przeklętego odemnie.

6. Miecz Pański pełny będzie krwi, utłusci się w łoiu i w krwi baranków i kozłów, w łoiu nerek baranich; bo ofiara Pańska będzie w Bosra, a porażka wielka w ziemi Edomskiej.

* Ier. 49, 22.

7. Zstąpią z nimi i iednoróżcowie, i bycy z wołami, i opoiona będzie krwią ziemia ich, a proch ich będzie opoiony tukiem.

8. Albowiem to dzień pomsty * Pańskiej będzie, i rok odpłaty, aby się pomszczono Syona.

* Izai. 63, 4.

9. I obróćą się potoki iéy w smolę, a proch iéy w siarkę, a ziemia iéy obróci się w smolę goraiącą;

10. Ani w nocy ani w dnie nie zagaśnie, na wieki będzie występował dym * iéy; od narodu do narodu pusta zostanie; na wieki wieczne nie będzie, ktoby szedł przez nie.

* Obiaw. 18, 2. r. 19, 3.

11. Ale ią pelikan i bąk posiędą,

* a sowa i kruk mieszkać w niéy będą; i rozciągnie po niéy sznur spustoszenia, i wagi próżności.

* Sofon. 2, 14. Obiaw. 18, 2.

12. Szlachty iéy na królestwo wzywać będą, ale nie będzie tam żadnego; bo wszystkie Książęta iéy wniwecz się obróca.

13. Izroście na pałacach ich ciernie, pokrzywy i oset za zamkach ich; i będzie przybytkiem smoków. a mieszkaniem strusów.

14. Tam się będą potykały dzikie zwierzęta z koczokodanami, a pokusa jedna drugiéy ozywać się będzie; tam leżeć będzie iędza, a znajdzie sobie odpocznienie.

15. Tam sobie sępniazo uczyni, zniesie iayca, i wylęże, a zchowa pod cień swój; tamże się zleca kamie jedna do drugiéy.

16. Szukaycież w księgach Pańskich, a czytajcie; ani jedno z tych nie uchybi, a jedno bez drugiego nie będzie; albowiem usta Pańskie to rozkazały, a duch iego sam zgromadzi je.

17. Bo im on los rzucił, a ręka iego one im sznurem rozmierzyła; aż na wieki dziedzicznie ją posiędą, od narodu do narodu mieszkać w niéy będą.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Proroctwo o radości i sławie ludu Bożego 1. 2. III. O powinności sług kościola Bożego przy ludziach słabych w wierze 3. 4. III. Kazuie o sprawach Chrystusowych 5—10.

Weselić się z tego będzie pustynia i miejsce leśne, a rozraduie się i zakwitnie.

2. Slicznie zakwitnie, i radując się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwała Libanu będzie iéy dana, i ozdoba Karmelu i Saronu. One uyrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego.

II. 3. Umacniaycie ręce * osłabiałe, a kolana zemdlale posilaycie.

* Żyd. 12, 12.

4. Mówcie do zatrzwożonych w sercu: Zmocnicie się, nie bójcie się; oto, Bóg wasz z pomstą przyjdzie;

z nadgroda Bóg sam przyjdzie, i zbawi was.

* Ps. 94, 1.

III. 5. Tedy się otworzą * oczy ślepych, a uszy głuchych ** otworzone będą.

* Matt. 9, 30. r. 11, 5. r. 12, 22. r. 20, 34. r. 21, 14. Ian. 9, 6. 7.

** Matt. 11, 5. Mark. 7, 32.

6. Tedy poskoczy * chromy iako ieleń, a niemych ięzyk ** śpiewać będzie; albowiem wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach.

* Matt. 11, 5. r. 21, 14. Ian. 5, 8. 9.

Dzie. 3, 8. r. 8, 7. r. 14, 10.

** Matt. 9, 32. 33. r. 12, 22. r. 15, 30. Ian. 7, 38.

7. I stanie się miejsce suche ieziozem, a bezwodne źródłami wód; w łożyskach smoków, kędy legali, trawa, trzcina, i sitowie rość będzie.

8. I będzie tam * droga i ścieżka, która drogą świętą słynać będzie; nie póydzie po niéy nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą póyda, i głupi nawet, nie zblądzą.

* Ian. 14, 6.

9. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niéy, ani się tam znajdzie; ale wybawieni po niéy chodzić będą.

10. Odkupieni, mówię, Pańscy * nawrócą się, i przydą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żalność i smętek ucieczce.

* Izai. 51, 11.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Wpadnienie Sennacheryba do ludskiéy ziemi 1—3. II. Rzecz Rabsacesowa, którą miał do ludu, ahy od Ezechyasza odstąpili, poddali się Sennacherybowi 4—20. III. Wierność posłów Ezechyaszowych 21. 22.

I stało się czternastego roku królowania * Ezechyasza, że przyciągnął Sennacheryb, Król Assyryyski, przeciwko wszystkim miastom ludzkim obronnym, i pobrał je.

* 2 Król. 18, 13. 2 Kron. 32, 1.

2. I posłał Król Assyryyski Rabsacesa z Lachys, do Ieruzalemu, do Króla Ezechyasza z wielkim wojskiem, który stanął u rur sadzawki wyższéy, przy drodze * pola blecharzowego.

* Iz. 7, 3.

3. Tedy wyszedł do niego Elia-

kim, syn Helkiaszów, przelożony nad domem, i Sobna pisarz, i Ioach, syn Asafów, kanclerz.

11. 6. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę, powiedzcie Ezechyaszowi; Tak mówi Król wielki, Król Assyryjski: Cóż to za ufność, którą ufasz?

5. Rzekłbym: (Acz to rzecz daremna,) Snaż rady i mocy do woyny dosyć masz; ale w kimże ufasz, że mi się sprzeciwiasz?

6. Otośpoległ na lasec tēy * trzciny na lamaanēy, na Egipcie, którą ieżliby się kto podparł, wnidzie w rękę iego, i przekole ją. Takić iest Farao, Król Egipski, wszystkim, którzy w nim dufają. * Ezech. 29, 6. 7.

7. A ieżli mi rzeczesz? W Panu, Bogu naszym, dufamy; azaż nie ten iest, którego zniósł Ezechyasz wyżyny i ołtarze, i przykazał Iudzie i Ieruzalemowi mówić: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie?

8. Przełoż teraz proszę, zaręcz się Panu memu, Królowi Assyryjskiemu, a ia tobie dam dwa tysiące koni, będzieszli ie mógł osadzić iezdnymi.

9. I iakoż się ty możesz oprzeć Hetmanowi jednemu najmniészemu z sług Pana mego? choć ufasz w Egipcie dla wozów i iezdnych.

10. Nad to czy bez woli Pańskięy przyciągnąłem do tēy ziemi, abym ją spustoszył; Pan rzekł do mnie: Ciągni do tēy ziemi, a spustosz ją.

11. Tedy rzekł Eliakim, i Sobna, i Ioach do Rabsacesa: Proszę, mów do sług twoich po Syryysku, wszak rozumieiny, a nie mów do nas po Zydowsku przed tym ludem, który iest na murze.

12. I odpowiedział Rabsaces: Azaż mię do Pana twego albo do ciebie posłał Pan mój, abym te słowa mówił? Posłał mię raczēy do mężów, którzy siedzą na murze, aby iedli łayna swoje, a mocz swój pospołu z wami pili.

13. A tak stanął Rabsaces i wołał głosem wielkim po Zydowsku, mówiąc; Sluchajcie słów Króla wielkiego, Króla Assyryjskiego.

14. Tak mówi Król: Niech was

nie zwodzi Ezechyasz; bo was nie będzie mógł wybawić.

15. A niech wam nie rozkazuje Ezechyasz ufać w Panu, mówiąc: Zapewne nas Pan wybawi, a nie będzie to miasto podane w rękę Króla Assyryjskiego.

16. Nie sluchajcież Ezechyasza; albowiem tak powiedział Król Assyryjski: Uczynicie zemną przymierze, a wynidźcie do mnie, a iedz każdy z was z winnicy swoiēy, i każdy z figowego drzewa swego, a piy każdy z was wodę z studnicy swoiēy;

17. Aż przyjdę a pobiorę was do ziemi, podobnēy ziemi waszēy, do ziemi zboża i wina, do ziemi chleba i winnic.

18. Niech was nie zwodzi Ezechyasz, mówiąc: Pan nas wybawi. Izaż mogli bogowie narodów wybawić każdy ziemię swoię z ręki Króla Assyryjskiego?

19. Gdzież są bogowie Emat i Arfad! Gdzie są bogowie Sefarwaim! Azaż wybawił Samaryą z ręki moiēy?

20. Którzyż są między wszystkimi bogi tych ziem, którzyby wydarli ziemię swoię z ręki moiēy? A miałby Pan wybawić Ieruzalem z ręki moiēy?

III. 21. Ale oni milczeli, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadajcie mu.

22. Iprzyszedł Eliakim, syn Helkiaszów, przelożony domu, i Sobna pisarz, i Ioach, syn Asafów, kanclerz, do Ezechyasza, rozdarszy szaty swc, i oznaymili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Poselstwo Ezechyaszowe do Izaiasza 1 - 5. II. Proroctwo o zginieciu Sennacheryba 6. 7. III. Urągania iego 8 - 13. IV. Modlitwa Ezechyaszowa o ratunek 14 - 35. V. Pobicie Assyryczyków przez Anioła 36. 37. VI. Smierć Sennacherybowa 38.

A gdy to usłyszał Król Ezechyasz, rozdarsł * szaty swoje, a oblokłszy się w wór, wszedł do domu Pańskięgo.

* 2 Król. 19, 1.

2. I posłał Eliakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarza, i starze

z Kapłanów obleczone w wóry, do Izaiasza Proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechjasz: Dzień ten jest dzień utrapienia, i łaiania, i bluźnienia; albowiem synowie przyszedli aż do porodzenia, ale siły nie masz ku rodzeniu.

4. Oby usłyszał Pan Bóg twój słowa Rabsacesowe, którego posłał Król Assyryjski, Pan iego, aby urągał Bogu żywiącemu, i pomścił się Pan Bóg twój tych słów, które słyszał! Przetoż uczyn modlitwę za te ostatki ludu, które się znajdują.

5. Przyszedli tedy słudzy Króla Ezechjasza do Izaiasza;

II. 6. Którym odpowiedział Izaiasz: Tak powiedzcie Panu waszemu, tak mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy Króla Assyryjskiego.

7. Oto, ja mu dam innego ducha, aby usłyszawszy wieść nawrócił się do ziemi swojej; i sprawię to, że polegnie od miecza w ziemi swojej.

III. 8. Ale Rabsaces wróciwszy się znalazł Króla Assyryjskiego dobywającego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy o Tyraku, Królu Etyopskim, że mówiono: Oto ciągnie, aby walczył przeciwko tobie; usłyszawszy to, mówię, przecię posłał posły do Ezechjasza z temi słowy:

10. To powiedzcie Ezechjaszowi, Królowi Iudskiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Ieruzalem w ręce Króla Assyryjskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili Królowie Assyryjscy wszystkim ziemiom, które wygładzili; a tybys miał bydz wybawiony?

12. Izali ie wybawili bogowie tych narodów, które wygubili oycowiemoi: Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież iest Król Emat, i Król Arfad, i Król miasta Sefarwaim, Ana, i Awa?

IV. 14. Przetoż wziąwszy Ezechjasz list z ręki posłów, przeczytał go,

a wszedłszy do domu Pańskiego rozciągnął go Ezechjasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechjasz Panu, mówiąc:

16. Panie zastępów, Boże Izraelski, siedzący na cherubinach! Ty, tyś sam iest Bóg wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

17. Nakłońże Panie! ucha twego, a usłysz; otwórz; Panie! oczy twoie, a obacz; usłysz wszystkie słowa Sennacherybowe, który przysłał hańbić ciebie Boga żywego.

18. Prawdać iest, Panie! że spuścisz Królowie Assyryjscy wszystkie te krainy, i ziemię ich;

19. I powrzucili bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogami, ale robotą rąk ludzkich, drewno i kamień; przetoż ie wygubili.

20. A teraz, o Panie; Boże nasz! wybaw nas z ręki iego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty Panie! sam Bogiem.

21. Tedy posłał Izaiasz, syn Amosów, do Ezechjasza mówiąc: Tak mówi Pan Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba Assyryjskiego,

22. Tedy to iest słowo, które mówił Pan o nim: Panna, córka Syońska, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Ieruzalemska.

23. Kogożeś hañbił, i kogoś bluźnił? przeciwko komużeś podniósł głos, i wyniosłeś ku górze oczy swe? przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

24. Przez sługi twoie hañbiłeś Panna, i mówiłeś: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem i na wysokie góry, na strony Libańskie, i porąbię wysokie cedry iego, i wyborne iodly iego; i wnidę na samą wysokość wieżchu iego, do lasów, i urodzajnych ról iego.

25. Jam wykopał źródła i piałem wody, a wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie potoki mieysc oblężonych.

26. Izażeś nie słyszał, że m to z dawna uczynił, i ode dni starodawnych to sprawił? A teraz do tego

przywodzę, aby w pustynie i w kupy rumu miasta obronne obrócone były.

27. A obywatele ich ręce skurczone mając, przestraszeni są i zawstydzeni, stali się iako trawa polna, i iako ziele wschodzące, i trawy na dachach, a siewy rdzą zepsowane, pierwéy niżeliby dorosły.

28. Mieszkanie twoje, i wyjście * twoje, i weyście twoje znam, i pędyliwość twoię przeciwko sobie.

* Ps. 139, 2.

29. Ponieważes się przeciwko mnie ziauszył, a zapędyliwość twoię przysły do uszu moich, przetoż założę kolce moje za nozdrza twoje, a wędzidło moje wprawię w gębę twoię, i wrócę się tą drogą, którą przyszedł.

30. A to miéy za znak, Ezechyasz! Tego roku iéś będziesz samorodne zboże, także i drugiego roku samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i winnice sadzić, i pożywać owoców ich.

31. Ostatek bowiem domu Iudy, który pozostał, wkorzeni się gęboko, i wyda owoc ku górze.

32. Albowiem z Ieruzalemu wynidą ostatki i zachowani z góry Syońskiéy. Gorliwość Pana * zastępów to uczyni.

* 2 Król. 19, 31.

33. Przetoż tak mówi Pan o Królu Assyryjskim: Nie wnidzie do miasta tego, ani tam strzały wystrzeli, ani go zaprzątnie tarcza, ani usypie około niego szańców.

34. Drogą, którą przyszedł, zaś się wróci, a do miasta tego nie wnidzie, mówi Pan.

35. Bo będę bronil * miasta tego, i zachowam ie sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego. * 2 Król. 20, 6.

V. 36. Tedy wyszedł Anioł * Pański, i pobil w obozie Assyryjskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy; a gdy wstali bardzo rano, oto wszędy pełno trupów. * 2 Król. 19, 35.

37. Przetoż ruszywszy się, odiechał, i wrócił się Sennacheryb, Król Assyryjski, a mieszkał w Niniwe.

VI. 38. A gdy chwalił Nesrocha boga swego w domu, tedy Adramelech i Sarasar, synowie jego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi

Ararat; a królował Assarhaddon, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Choroba Ezechyaszowa 1. II. Modlitwa. 2. 3. III. Obietnica o przedłużeniu żywota jego 4—6. IV. Znak dla utwierdzenia w tym Króla 7. 8. V. i wdzięczność jego na wieczną pamiątkę zapisano 9—22.

W one dni zachorzał Ezechyasz * aż na śmierć. I przyszedł do niego Izaiasz Prorok, syn Amosów, a rzekł do niego: Tak mówi Pan: Rozpraw dom swój; albowiem umrzesz, a nie zostaniesz żyw.

* 2 Król. 20, 1. 2 Kron. 32, 24.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyasz twarz swoją do ściany, a modlił się Panu,

3. I rzekł: Proszę, o Panie! wspomni teraz, żem chodził przed tobą w prawdzie i w sercu uprzejmém, czyniąc to, co dobrego iest w oczach twoich. I płakał Ezechyasz płaczem wielkim.

III. 4. I stało się słowo Pańskie do Izaiasza, mówiąc:

5. Idź, a powiedz Ezechyaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, oycza twego, Wysłuchałem modlitwę twoię, widziałem lzy twoje; oto, Ia przyczynię do dni twoich piętnaście lat;

6. I z ręki Króla Assyryjskiego wyrwę ciebie i to miasto, a będę bronil miasta tego.

IV. 7. A to będziesz miał za znak od Pana, że Pan uczyni to, co mówił.

8. Oto, Ia wrócę nazad cień po stopniach, po których szedł, na zegarze słonecznym Achazowym na dziedzię stopniów. I wróciło się słońce na dziedzię stopniów po tychże stopniach, po których było zeszło.

V. 9. Pisanie Ezechyasza, Króla Iudskiego, gdy był zachorzał i ozdrowiał z niemocy swoiéy:

10. Iam rzekł w ukróceniu dni moich: Wnidę do bram grobu, pozbawion będę ostatka lat swoich;

11. Rzekłem, że nie uyrzę Pana, Pana w ziemi żywiących; nie oglądam więcéy człowieka między obywatelami na świecie.

12. Pobyt mój pomiia, a przenosi się odemnie, iako namiót pasterski;

oderznięłem żywot swój, iako tkacz; od krosien oderznie mię; dziś, pierwszy niż noc nadejdzie, dokonasz mię.

13. Rozmyślałem sobie z poranku, że iako lew potrze wszystkie kości moje, dziś pierwszy niż noc nadejdzie, dokonasz mię.

14. Iako żóraw i iaskółka szczeniotałem, stękałem iako gołębia; oczy moje ku górze podniesione były; i rzekłem: Panie! gwałt cierpię, przedłuż mi żywota.

15. Ale cóż mam więcej rzec? Onci mi odpowiedział, i sam uczynił, że żyć będę mimo wszystkie lata swe po gorzkości duszy mojej.

16. Panie! kto po nich i w nich żyć będzie, wszystkim znaiomy będzie żywot dychania mego, żeś mi zdrowie przywrócił, a zachowałeś mię przy żywocie.

17. Oto, czasu pokoju przyszła na mię była gorzkość naygorzcieysza; ale się tobie podobało, wyrwać duszę moję z przepaści skażenia, przeto żeś zarzucił w tył swój wszystkie grzechy moje.

18. Albowiem nie grób * wysławia cię, ani śmierć chwali cię, ani ci, którzy w dół wstępują, oczekiwają prawdy twojej.

* Ps. 6, 6. Ps. 30, 10. Ps. 88, 11—13. Ps. 115, 17.

19. Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie, iako ia dzisiaj, a oyciec synom oznaymi prawdę twoją.

20. Pan mię wybawił; przetoż pieśń moją śpiewać będziemy po wszystkie dni żywota naszego w domu Pańskim.

21. I rzekł był Izaiasz: Niech wezmą breń suchych fig, i przyłożą na wrzód, a będzie uzdrowiony.

22. I rzekł był Ezechyasza: Cóż jest za znak, że wstąpię do domu Pańskiego?

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Chłuba Ezechyasza przed posłami Króla Babilońskiego iemu szkodliwa 1—4. II. Proctwo o przyszłym karaniu jego 5—7. III. Skromne od niego przyjęcie proctwa o témże karaniu Bożém 8.

Onego czasu posłał Merodach * Baladan, syn Baladanów, Król Babi-

loński, list i dary do Ezechyasza; bo zasłyszał, że zachorowawszy zaś ozdrowiał.

(* 2 Król. 20, 12. zowie się Berodach:)

2. I weselił się z tego Ezechyasza, i ukazał im skarbnicę klenotów swoich, srebra i złota, i rzeczy wonnych, i oleyki naywybornieysze, także i dom rynsztunków swoich, cokolwiek się znajdowało w skarbiech jego: nie było nic, czegoby im nie ukazał Ezechyasza w domu swym, i w wszystkich państwie swoim.

3. W tym przyszedł Izaiasz Prorok do Króla Ezechyasza, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, i zkad przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyasza: Z ziemi dalekiej przyszli do mnie, z Babilonu.

4. Nad to rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyasza: Wszystko, co jest w domu moim, widzieli; niemasz nic, czegoby im cie ukazał w skarbiech moich.

II. 5. Tedy rzekł Izaiasz do Ezechyasza: Sluchay słowa Pana zastępów:

6. Oto, przydą te dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek jest w domu twoim, i cokolwiek zachowali oycowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan;

7. Ale i syny twoie, którzy wynidą z ciebie, które spłodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze Króla Babilońskiego.

III. 8. Tedy rzekł Ezechyasza do Izaiasza: Dobre jest słowo Pańskie, któreś mówił; (i dołożył; Dobre,) przeto że pokój i prawda będzie za dni moich.

ROZDZIAŁ XL.

I. Proctwo o przyszłym wybawieniu ludu Bożego z cieleśnego i z duchownego Babilonu 1—11. II. Pohańbienie bałwochwalców 12—25. III. Zgromienie powątpiewających o opatrności Bożej 26—31.

Cieszcie, cieszcie lud mój! mów i Bóg was.

2. Mówcie do serca Ieruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął

z ręki Pańskiej w dwóynosób za wszystkie grzechy swoje.

3. Głos wołającego na * puszczy: Gotuycie drogę Pańską, prostą czynicie na pustyni ścieszkę Boga naszego.

* Matt. 3, 3. Mark. 1, 3. Łuk. 3, 4. Ian. 1, 23.

4. Każda dolina niech podniesiona będzie, a każda góra i pagórek niech poniżony będzie; co jest krzywego, niech się wyprostuie, a mieysca nierówne niech będą równiną.

5. Bo się objawi chwala Pańska, a uyrzy wszelkie ciało społem, iż usta Pańskie mówily.

6. Głos mówiącego: Wołay. I rzekł: Cóż mam wołać? To: Wszelkie ciało jest * trawa, a wszystka zacność jego iako kwiat polny.

* Iob. 14, 2. Ps. 102, 12. r. 103, 15. Iak. 1, 10. 1 Piotr. 1, 24.

7. Trawa usycha, kwiat opada, skoro wiatr Pański powionie nań; zaprawdę ludzie są tą trawą.

8. Trawa usycha, kwiat opada; ale słowo * Boga naszego trwa na wieki.

* 1 Piotr. 1, 25.

9. Wstąp sobie na górę wysoką Syonie! który opowiadasz rzeczy ucieszne. Podnieś mocno głos twój, Ieruzalemie! który opowiadasz rzeczy pocieszne; podnieś, nie bój się, rzecz miastom Iudskim: Oto, Bóg wasz.

10. Oto, panujący Pan przyidzie przeciwko mocnemu, a ramię jego panować będzie nad nim; oto, zapłata * jego z nim, a dzieło jego przed nim.

* Izai. 62, 11.

11. Iako pasterz trzodę swoją * paść będzie; do naręcza swego zgromadzi baranki, i na łonie swém piastować je będzie, a kotne zwolna poprowadzi,

* Ez. 34, 23. Ian. 10, 11.

II. 12. Kto zmierzyl wody garścią swoją, a niebios a pędzią rozmierzył? a kto proch ziemi miarą zmierzyl? kto zważył na wadze góry, a pagórki na szalach?

13. Któż doścignął ducha * Pańskiego a kto raycą jego był, żeby mu oznaymil?

* Rzym. 11, 34. 1 Kor. 2, 16.

14. Z kim wszedł w radę, żeby mu rozumu przydał, a nauczył go ścieszki sądu? Kto go nauczył umie-

iętności, a drogę wszelakię rostroponości ukazał mu!

15. Oto narodowie są iako kropla wiadra, a iako proszek na szalach poczytane są; oto wyspy iako najmniejszą rzecz porywa.

16. I Liban nie wystarczyłby ku wznieceniu ognia, i zwierzęta jego nie wystarczyłyby na całopalenie.

17. Wszyscy narodowie są iako nic * przed nim; za nic i za marność poczytani są u niego. * Dan. 4, 32.

18. Komuż tedy podobnym uczynicie * Boga? A iakie podobieństwo przyrównacie mu? * Dzie. 17, 29.

19. Rzemieśnik uleie bałwana, a złotnik złotem go powlecze, i łańcuszki srebrne do niego odleie.

20. A ten, który dla ubostwa nie ma co ofiarować, obiera drzewo, któreby nie prochniało, i rzemieśnika umieiętnego sobie szuka, aby wygotował bałwana rytego, któryby się nie poruszył.

21. Izali nie wiecie? Izali nie słychyacie? Izali się wam nie opowiada od początku? Izali nie rozumiewacie od założenia gruntów ziemi?

22. Ten, który siedzi nad okręgiem ziemi, której obywatele są iako szarańcza; ten, który rozpostarł niebios a iako * cienkie płótno, a rozciągnął je, iako namiót ku mieszkaniu;

* Ps. 104, 2.

23. Tenci Książęta * wniwecz obraca, sędzie ziemskie iako nic rozprasza.

* Iob. 12, 21. Ps. 107, 40.

24. Że nie bywają szczepieni ani wsiani, ani się téż wkorzeni w ziemi pień ich. I iako iedno powienie na nie, wnet usychają, a wicher iako zdźbło unosi je.

25. Komuż mię tedy przyrównacie, abym mu był podobny? mówi Święty.

III. 26. Podnieście ku gorze oczy wasze, a obaczcie! Kto to stworzył? kto wywiódł w poczie woysko ich, a tego wszystkiego * z imienia przyzywa według wielkości siły, i wielkię mocy, tak że ani iedno z nich nie zginie! * Ps. 147, 4.

27. Przeczże tedy powiadasz, Iakubie! przeczże tak mówisz Izraelu: Skryta jest droga moia przed Panem,

a sprawa moia przed Boga mego nie przychodzi!

28. Izali nie wiesz? izaliś nie slyszal, że Bóg wieczny Pan, który stworzył granice ziemi, nie ustanie ani się spracuje, i że nie może bydź dościgniona * mądrość iego?

* Ps. 147, 5.

29. Który dodawa spracowanemu siły, a tego, który niema żadney siły, moc rozmnaża.

30. Młodz ustawa i omdlewa, a młodzieńcy w młodości upadają:

31. Ale którzy oczekiwają Pana, nabywają nowéy siły; podnoszą się pióry iako orlowie, bieżą, a nie spracują się, chodzą a nie ustawiają.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Pohańbienie bałwochwalców 1 — 7. II. Poczieszenie ludu Bożego 8 — 20. III. Rozeznanie prawdziwe i rozdział między Bogiem i bałwany pogańskimi 21 — 29.

U milknicie przedemną, wyspy! a narodowie niech się posilą. Niech przystąpią a niech mówią: Przystąpmy społem do sądu.

2. Któż wzbudził od wschodu słonca sprawiedliwego, i wezwał go, aby go naśladował? Któż mu podbił narody, aby nad Królmi * panował, podawszy ie iako proch pod miecz iego, a iako plewy rozproszone pod luk iego? * 1 Moy. 14, 14.

3. Uganiał się z nimi, przeszedł spokojnie ścieskę, po którój nogami swémi nie chadzał.

4. Któż to sprawił i uczynił? któż wzywał rodzaioń od początku? Ia Pan pierwszy * i ostatni, Ia sam.

* Izai. 43, 10. r. 44, 6. r. 48, 12. Obiaw. 1, 17, r. 21, 6. r. 22, 13.

5. Widziały wyspy, i ulękły się, kończyńy ziemi zdumiały się; zgromadziły się, i zeszyli się.

6. Ieden drugiemu pomagał, a bratu swemu mówił: Zmacniaj się.

7. A tak zmacniał teszarz złotnika blachę młotem gładzącego, kującego na kowadle, mówiąc: Do lutowania to dobre. Potym to ztwardził gwoździami, aby się nie ruszyło.

II. 8. Ale ty, Izraelu, sługo mój!

ty Iakubie, któregom * obrał, nasienie Abrahama, przyiaciela ** mego!

* 5 Moy. 7, 6. r. 10, 15. r. 14, 2. Ps. 135, 4. Izai. 4, 1. r. 44, 1. ** 2 Kron. 20, 7. Iak. 2, 23.

9. Ty, któregom pochwycił od kończyn ziemi, owszem pominąwszy przednieysze ich, powołałem cię mówiąc do ciebie: Sługas ty mój, obrałem cię, a nie odrzucałem cię.

10. Nie bój się! bom Ia z tobą. Nie lękay się! bom Ia Bogiem twoim. Zmocnię cię, a damci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swoięy.

11. Oto, zawstydzą * się, a będą pohańbieni wszyscy gniewem palającay przeciwko tobie; staną się iako nic, i zginać ci, którzy się tobie zprzeciwiają.

* 2 Moy. 23, 22. Iz. 60, 12. Zach. 12, 3.

12. Szukałlibyś ich, nie znajdziesz ich, ci, którzy się zprzeciwiają tobie, będą iako nic, a ci, którzy walczą z tobą, wniwecz obrócenii będą.

13. Bom Ia Pan, Bóg twój, trzymam cię za * prawicę twoię, a mówię: Nie bój się! Ia cię wspomogę.

* Ps. 73, 23.

14. Nie bój się, robaczku Iakubie, garstko ludu Izraelskiego! Iac będę na pomocy *, mówi Pan, a odkupiciel twój, Święty ** Izraelski.

* Izai. 43, 14. ** Izai. 12, 6.

15. Otom cię uczynił iako wóz z zębami nowymi po obu stronach; i pomłocisz góry, a potrziesz ie, a pagórki iako plewę położysz.

16. Przewieiesz ie, w tym ie wiatr porwie, a wicher rozproszy ie; ale się ty rozraduiesz w Panu, w Świętym Izraelskim będziesz się chlubił.

17. Ubogie i nędzne, którzy szukają wody, a niemasz iey, których ięzyk usechl od pragnienia, Ia Pan wysłucham ie, Ia, Bóg Izraelski, nie opuścisz ich.

18. Otworzę rzeki na mieyscach * wysokich, a źródła w pośród równin; obrócę pustynie w ieziora ** wód, a ziemię suchą w strumienie wód.

* Izai. 35, 7. r. 44, 3. ** Ps. 107, 35.

19. Nasadzę na puszczy cedrów, wyborych cedrów; sosien, i oli-

wnych drzew; nasadzę pustynią iedliną, wiązem, i bukszpanem;

20. Aby widzieli, i poznali, i uważyli, i zrozumieli, że to ręka Pańska uczyniła, i że to Święty Izraelski stworzył.

III. 21. Przedłożcie sprawę wasze, mówi Pan; ukażcie mocne dowody swoje, mówi Król Jakubów.

22. Niech przystąpi, a niech nam oznaymi to, co się ma stać; rzeczy pierwsze, które były, powiedzcie, abyśmy uważali w sercu swém, a poznali cel ich; albo przynajmniej nam przysze rzeczy oznaymicie.

23. Oznaymie co ma przyiść napotym, a poznamy, żeście bogowie; albo uczynicie co dobrego lub zlegó, abyśmy się zdumiewali, gdybyśmy to społem widzieli.

24. Otoście wy zgoła na nic, a sprawa wasza także nic nie iest; przetoż obrzydly iest ten, co was sobie obiera.

25. Wzbudzę od północy lud, ten przyciągnie; i od wschodu słońca, ten wzywać będzie imienia mego; oborzy się na Książęta iako na błoto, a podepcie ie, iako garncarz glinę.

26. Kto oznaymi od początku? tedy będziemy widzieli, albo co było od dawnych czasów? tedy rzeczemy; Tyś iest sprawiedliwy? Niemasz z goła nikogo, coby oznaymił, ani iest ktoby się dał słyszeć, albo ktoby słyszał mowy wasze.

27. Iam pierwszy, który Syonowi opowiadam: Oto, oto są; a Ieruzalemowi dam opowiadacze rzeczy pociesznych.

28. Bo widzę że niemasz nikogo, niemasz nikogo między nimi, coby dał radę; acz się ich pytaia, wszakże nie opowiadaia i słowa.

29. Oto, ci wszyscy są marnościa, za nic nie stoia;uczynki ich; wiatrem i próżnością są odlewane bałwany ich.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Proroctwo o Chrystusie Panu 1 — 9. II. Napomnienie kościoła Bożego do chwały Bożey 10 — 17. III. Obwinienie ludu Izraelskiego 18 — 24.

Oto, sługa * mój, spolegać na nim; wybrany mój, którego sobie upodo-

bala ** dusza moja. Dam mu Duchą swego, on sąd narodom wyda.

* Matt. 12, 18. ** Matt. 3, 17. r. 17, 5. Efez. 1, 6.

2. Nie będzie wołał, ani się będzie wywyższał, ani będzie słyszany na ulicy głos iego.

3. Trzciny nałomionéy nie dołamie, a lnu kurzącego się nie dogasi; aló sąd wyda według prawdy.

4. Nie zamroczy się, ani ustanie, dokąd nie wykona sądu na ziemi, a nauki iego wyspy oczekiwać będą.

5. Tak mówi Bóg, Pan, który stworzył niebiosą i rozpostarł ie; który rozszerzył ziemię, i co się rodzi z niéy; który dawa tchnienie * ludowi mieszkaiącemu na niéy, a ducha tym, co chodzą po niéy. * Dzie. 17, 25.

6. Iá Pan wezwałem cię w sprawiedliwości, i uiałem cię za rękę twą; przetoż strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, i za światłość * narodom,

* Izai. 49, 6. Łuk. 2, 32. Dzie. 13, 47.

7. Aby otwierał oczy ślepych, a wodził więźnie * z ciemnicy, i z domu więzienia ** siedzące w ciemnościach.

* Izai. 61, 1. Łuk. 4, 18. ** Izai. 9, 2.

8. Iá Pan, toć iest imię moje, a chwały moiey * nie dam innemu, ani sławy moiey bałwanom rytym.

* Izai. 48, 11.

6. Oto pierwsze rzeczy przyszy, Iá też nowe opowiadam; pierwéy niż się zaczną, dam wam o nich słyszeć.

II. 10. Spiewaycie Panu * pieśń nową, chwala iego iest od kończyn ziemi, którzy się pławicie po morzu, i wszystko, co w nim iest, wyspy i obywatele ich.

* Ps. 33, 3. Ps. 47, 1. 2. Ps. 144, 9.

11. Podnieście głos pustynie, i miasta iéy, i wsi, w których mieszka * Kedar, wykrzykaycie obywatele skał z wierzech oddać wołaycie. * Ps. 120, 5.

12. Oddaycie cześć Panu, a chwałę iego na wyspach opowiadaycie.

13. Pan wynidzie iako mocarz, iako mąż waleczny wrzusz się gorliwością; trąbić, owszem krzyczeć będzie, a przeciw nieprzyaciołom swoim zmeżyle sobie pocznie,

14. Mówiąc: Milczałem dość długo, iakobym nie słyszał, wstrzymywałem się; ale już iako rodząca krzyczeń będę, spustoszę, i wszystkie oraz polknę.

15. W pustynie góry i pagórki obróćę, i wszystkie zioła ich posuszę; obróćę i rzeki w wyspy, a ieziora wysuszę.

16. I powiodę ślepe drogą, którzy nie znali, a ścieżkami, o których nie wiedzieli, poprowadzę je; obróćę przed nimi ciemności w światłość, a co nierównego w równinę. Toć iest, co im uczynię, a nie opuszczę ich.

17. Coñą się nazad, i zawstydzą * się bardzo, którzy ufaią w bałwanach rytch, którzy mówią obrazom litym: Wycie bogowie nasi.

* Ps. 97, 7. Izai. 1, 29. r. 44, 41. r. 45, 16.

III. 18. O głuszy! słuchaycie; a wy ślepi! przeyrzycie, abyście widzieli.

19. Któż ślepy, iedno sługa mój? a kto głuchy, iedno poseł mój, którego posyłam? Któż tak ślepy iako doskonały, * ślepy, mówię, iako sługa Pański?

* Obiaw. 3, 17.

20. Widzi wiele rzeczy, a wszakże nie rozumiewa; otworzone ma uszy, wszakże nie słyszy. * Rzym. 2, 21.

21. Pan go sobie upodobał dla sprawiedliwości swoiey; uwielbił go zakonem, i sławnym go uczynił.

22. Ale ten lud iest złupiony i rozszarpany, którego młodzieńce ile ich kolwiek iest, imaią, i do ciemnic podawaią; podani są na łup, a niemasz ktoby ie wybawił; podani są na rozchwycenie, ani iest, ktoby rzekł: Wróć ie zaś.

23. Któż to z was w uszy przyimie? kto rozumiewa, aby czulszym był napotym?

24. Kto podał na rozszarpanie Iakuba, a Izraela łupieżcom? Izali nie Pan, przeciwko któremuśmy zgrzeszyli? Bo nie chcieli drogami iego chodzić, ani słuchać zakonu iego.

25. Dla tego nań Pan wylał popędliwość gniewu swego, i gwałtowną woynę, a zapalił go w około, a wszakże nie poznał tego; zapalił go, mówię, a wszakże tego do serca nie przypuścił.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Pocieszenie ludu Bożego 1—8. II. Oświadczenie prawdziwego Bostwa Pana zastępów 9—13. III. Obietnica o wybawieniu z Babilonu 14—20. IV. Przyczyny tego ich wybawienia 21—28.

Ala teraz tak mówi Pan, który cię stworzył, o Iakubie! i który cię uczynił, o Izraelu! Nie bój się; bom cię odkupił, a wezwałem cię imieniem twoim: Móyeś ty.

2. Gdy pójdziesz przez wody, będę z tobą, a iezli przez rzeki, nie zaleją cię; pójdzieszli przez ogień, nie spalisz się, a płomień nie imie się ciebie.

3. Bom Ia Pan, Bóg twój, Święty Izraelski, zbawiciel twój. Dałem za cię na okup Egipt, ziemię Murzyńską, i Sabę miasto ciebie.

4. Zaraz iakoś drogim uczyniony przed oczyma memi, iesteś uwielbionym, a lam cię umiłowal; przetoż dałem ludzie za cię, i narody za żywot twój.

5. Nie bój * się, bom Ia z tobą; od wschodu słońca przyprawdę zaś nasienie twoie, i od zachodu zgromadzę cię. * Iz. 44, 2. Ier. 30, 10. r. 46, 27.

6. Rzekę północney stronie: Wróć; a południowi: Nie zabraniaj. Przywiedz zasię syny moie z daleka, a córki moie od kończyn ziemi;

7. Każdego, który się nazywa imieniem moiém, i którego ku chwale swoiey stworzył, którego ukształtował, i którego uczynił.

8. Wywiedz lud ślepy, który już ma oczy, i głuchy, który już ma uszy.

II. 9. Wszyscy narodowie niech się społu zeydą, i niech się zgromadzą ludzie. Któż iest między nimi, coby * to opowiedział, a przeszele rzeczy nam oznaymił? Niech sławia świadki swoie, a będą usprawiedliwieni; albo niech słyszą i rzeką: Prawdać iest.

* Iz. 41, 26.

10. Wycie świadkowie moi, mówi Pan, i sługa mój, którego obrał, abyście widzieli i wierzyli mi, i zrozumieli, że Ia iest, a że przedemną nie był * stworzony Bóg, ani po mnie będzie.

* Iz. 41, 4. r. 44, 8.

11. Ja, Jam iest * Pan, a niemasz oprócz mnie zbawiciela.

* Izai. 45, 21. Ozeasz. 13, 4.

12. Ja oznaymuję i wyswobadzam, i opowiadam, a niemasz nikogo między wami z obcych bogów; i wyście mi tego świadkami, mówi Pan, żem Ja Bóg.

13. Pierwéy niż dzień był, Jam iest, a niemasz ktoby wyrwał z ręki moiéy; gdy co uczynię, i któż to * odwróci?

* Iob. 9, 12. Iz. 14, 27.

III. 14. Tak mówi Pan, odkupiciel wasz, Święty Izraelski: Dla was posłę do Babilonu, oderwę wszystkie zawory, i Chaldecyzyki z okrętami, w których się oni chlubią.

15. Jam iest Pan, Święty wasz; Stworzyciel Izraelów, Król wasz.

16. Tak mówi Pan, który sposobił na morzu * drogę, i ścieszkę na bystrych ** wodach;

* 2 Moy. 14, 29. ** Ioz. 3, 16.

17. Który wywodzi wozy i konie, woysko i siłę; czyni, że oraz upadają, a nie powstawiają, gasną, iako knot gaśnie.

18. Nie wspominaycie pierwszych rzeczy, a starodawnych nie uważaycie.

19. Oto, Ja czynię rzecz * nową, a zaraz się ziawi; izali tego nie poznacie? Nad to sposobię na puszczy drogę, a na pustyni rzeki. * Ob. 21, 5.

20. Chwalić mię będzie zwierż polny, smoczy, i sowy, żem wywiódł na puszczy wody, a rzeki na pustyni, abym dał napóy ludowi memu, wybranemu ludowi memu.

IV. 21. Lud ten, którym sobie * stworzył, chwałę moię opowiadac będzie;

* Luk. 1, 74.

22. A tys mię nie wzywał o Iakubie! owszemeś sobie utęsknił że mną, o Izraelu!

23. Nie przywiodłeś mi bydłatka na całopalenie twoie, i ofiarami twemi nie uczułeś mię; nie przymuszałem cię, abys mi służył ofiarami śniednemi, anim cię obciążał tém, abys mi kadził;

24. Nie kupiłeś mi za pieniądze wonnych rzeczy, anis mię tłustością ofiar twoich opoił; aleś mię obciąż-

zył grzechami twymi, a zadaleś mi pracę nieprawościami twoiemi.

25. Ja, Ja sam gładzę przestępstwa * twoie dla siebie, a grzechów twoich nie wspomnę.

* Iz. 44, 22. Ezech. 36, 22. Zach. 3, 9.

26. Przywiedz mi na pamięć, sądzmy się spolu; powiedz ty, inaszli, czemuś się usprawiedliwił?

27. Oyciec twój pierwszy zgrzeszył, a nauczyciele twoi wystąpili przeciwko mnie.

28. A tak zrzucę Książęta z mieysc świętych, i podam na przeklęctwo Iakuba, a Izraela na pohaanbienie.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Obietnica o Duchu Świętym 1—5. II. Dostojność Pańska 6—8. III. Bałwochalców i bałwanów marność 9—20. IV. Upomnienie ludu, aby pamiętał na poświęcenie awoie 21—23. V. a miał nadzieję 24—28.

A teraz słuchay Iakubie * słuگو mój! i ty, Izraelu! któregom wybrał.

* Iz. 41, 8. r. 43, 5. Ier. 30, 10. r. 46, 27.

2. Tak mówi Pan, który cię uczynił, i który cię ukształtował zaraz z żywota matki, i który cię wspomaga: Nie bój się Iakubie, słuگو mój! i uprzeymy, któregom wybrał.

3. Bo wyleię wody na * pragnącego, a potoki na suchą ziemię; wyleię Ducha mego na nasienie twoie, i błogosławieństwo moje na potomki twoie.

* Iz. 35, 7. Ioeł. 2, 28. Ian. 7, 38. Dzie. 2, 18.

4. I rozkrzewią się iako między trawą, i iako wierzby przy ciekących wodach.

5. Ten rzecze: Jam iest Pański; a ów się ozowie do imienia Iakubowego; a inny się zapisze ręką swą Panu, i imieniem Izraelskiem będzie się nazywał.

II. 6. Tak mówi Pan, Król Izraelski, i odkupiciel iego, Pan zastępów: Jam pierwszy, i Jam * ostatni, a oprócz mnie niemasz Boga.

* Iz. 41, 4. r. 48, 12. Obiaw. 1, 8. 17. r. 22, 13.

7. Bo któż iako Ja ogłasza i opowiada to, i zporządza mi to, zaraz od onego czasu, iakom rozsądził lud

na świecie? a kto przyszłe rzeczy, i to, co ma być, oznajmi im?

8. Nie bójcie się ani sobą trwożcie. Izalim wam tego z dawna nie oznajmił, i nie opowiedział, tegoście wy mnie sami świadkami? Izali jest Bóg oprócz * mnie? Niemasz zaiste skały, Ia o żadny nie wiem.

* 5Moy. 4, 35. 39. r. 32, 39. Izai. 45, 5.

III. 9. Tworzycie bałwanów wszyscy nic nie są, i te najmilsze rzeczy ich nic im nie pomagają; czego oni sobie sami świadkami będąc, nic nie widzą, ani rozumieją, żeby się wstydać mogli.

10. Kto tworzy boga, i bałwana leie, do niczego się to nie przygodzi.

11. Oto wszyscy, i uczeńnicy ich będą * pohańbieni; owszem rzemieśnicy ich, ci nad inne ludzkie, choćby się wszyscy zebrali i stanęli, lękać się muszą, i spolem pohańbieni będą.

* Ps. 97, 7. Izai. 4, 29. r. 42, 17. r. 45, 16.

12. Kowal * kleszczami robi przy węglu, a młotami kształtuje bałwana; gdy go robi mocą ramienia swego, aż od głodu w nim i siły ustają, ani piłe wody, aż i omdlewa.

* Ier. 10, 3.

13. Ciesła zaś rozciąga sznur, znacz sznurem farbowanym, i ociasuje toporem, i cyrklem rozmierza go, i czyni go na podobieństwo męża, i na podobieństwo pięknego człowieka, aby mieszkał w domu.

14. Narąba sobie cedrów, i bierze cyprys i dąb, albo to, co jest najmocniejszego między drzewem leśnym, albo wsadzi iawór, który za deszczem odrasta;

15. I używa tego człowiek do palenia, albo wzięwszy z niego ogrzewa się przy nim, także roznieca ogień, aby napiekl chleba; nad to z tegoż drzewa robi sobie boga, i kłania mu się; czyni z niego bałwana, i kłeka przed nim.

16. Część jego pali ogniem, przy drugićy części jego mięso ie, piecze pieczeńią, i nasycony bywa; także rozgrzewa się, i mówi: Ehéy! rozgrzałem się, widziałem ogień.

17. A z ostatku jego czyni boga, bałwana swego; kłeka przed nim,

klania się, i modli mu się, mówiąc: Wybaw mię, boś ty bóg mój.

18. Nie widzą, ani rozumieją, przeto, że Bóg zaślepił oczy ich, aby nie widzieli, i serca ich, aby nie rozumieli.

19. I nie uważają tego w sercu swoim, nie mają zto umiejętności ani baczenia, aby rzekli: Część z niego spaliłem ogniem, a przy węglu jego napiekłem chleba, upiekłem mięso, i naładłem się; i mamże ia z ostatku jego obrzydliwość uczynić, a przed kłosem drewnianym kłekać?

20. Taki się karmi popiołem, serce jego zwiedzione unosi go, aby nie mógł wybawić duszy swojej, ani rzec: Izali to nie jest oszukanie, co jest w prawicy mojej?

IV. 21. Pomniże na to, * Iakubie i Izraelu! przeto, żeś ty jest sługą moim. Stworzyłem cię, sługąś ty mój; o Izraelu! nie zapomnę na cię.

* Izai. 46, 8.

22. Gładź nieprawości twoje, iako obłok, a grzechy twoje iako mgłę; nawróć się do mnie, bom cię odkupił.

23. Spiewajcie niebiosu, bo to Pan uczynił; wykrzykajcie niskości ziemi, zabrzmicie chwałę góry, las, i wszystkie drzewa w nim; albowiem Pan odkupił Iakuba, a w Izraelu sławnym się uczynił.

V. 24. Tak mówi Pan, odkupiciel * twój i który cię utworzył wnet z żywota matki. Ia Pan wszystko czynię, sam rozciągam niebiosu, rozpościeram ziemię mocą swoją.

* Izai. 43, 14.

25. Wniwecz obracam znamiona praktykarzów, i wieszczki do szaleństwa przywodzę; i mędrce na wstecz obracam, a umiejętność ich głupią * czynię.

* Iob. 5, 12. 13. Izai. 29, 14. 1 Kor. 1, 19.

26. Potwierdzam słów sługi swego, a radę posłów swych wykonywam. Który mówię o Ieruzalemie: Mieszkać w nim będą; a o miastach ludzkich: Pobudowane będą; bo spuśczenia ich pobuduję;

27. Który mówię głębinie: Wyszchni, Ia potoki twe wysuszę;

28. Który mówię o Cyrusie: On

pasterz mój, bo wszystkę wolą moję wykona; i rzecze Ieruzalemowi: Będziesz * zbudowane; a kościołowi: Będziesz założony.

* 2 Kron. 36, 22. 23. 1 Ezdr. 1, 1. 2. Izai. 45, 13.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Bóg Cyrusowi zwycięstwo nad Babilonem, a przez to wybawienie ludu swego z niewoli obiecuje 1—8. II. Szemirzące przeciwko Bogu gromi 9. 10. III. Naprawę Ieruzalemu opowiada 11—19. IV. Ostatka Żydów i Poganów do siebie powoływa 20—25.

To mówi Pan pomazańcowi swemu Cyrusowi, którego prawicę uymę, a porażę przed nim narody, i biodra Królów rozpaszę, a pootwieram przed nim wrota, i bramy nie będą zamknięte.

2. Ja przed tobą pójdę, a krzywe drogi wyprostuję, wrota miedziane skruszę, a zawory żelazne porąbię;

3. I damci skarby skryte, i klenoty zchowane, abyś poznał, żem Ja Pan, Bóg Izraelski, który cię przyzywam imieniem twoim.

4. Dla sługi mego Iakuba, i dla Izraela, wybranego mego, nazwałem cię imieniem twoim, przezwiskiem twoim, chociaż mię nie znasz.

5. Jam Pan, a nie masz * żadnego wzięcý, oprócz mnie nie masz żadnego Boga; przepasałem ** cię, aczkolwiek mię nie znasz;

* 5 Moy. 4, 35. 39. r. 32, 39. Izai. 44, 8. ** Ps. 18, 40.

6. Aby poznali od wschodu słońca, i od zachodu słońca, iż nie masz żadnego oprócz mnie. Jam Pan, a nie masz żadnego wzięcý;

7. Który czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawuję pokóy, i stwarzam złe. Ja Pan czynię to wszystko.

8. Spuście niebiosa rosę z góry, a obłoki niech kropią sprawiedliwość; niech się otworzy ziemia, a niech wyroście zbawienie, a sprawiedliwość niech wespół zakwitnie. Ja Pan sprawię to.

II. 9. Biada temu, który się spiera z stwórcy swoim, będąc skorupą, iako inne skorupy gliniane. Izali

glina rzecze * garncarzowi swemu: Cóż czynisz? Robotą twoją zaprawdę nitekczemna iest. * Ier. 18. 6. Rzym. 9, 20.

10. Biada temu, który mówi oycu: Cóż płodzisz? a niewiecie: Cóż porodzisz?

III. 11. Tak mówi Pan, Święty Izraelski, i Twórca iego: O przyszłe rzeczy pytajcie mię, a syny moie, i sprawę rąk moich poruczajcie mi.

12. Jam uczynił ziemię, i człowiekam na nię stworzył. Jam iest, którego ręce rozciągnęły niebiosa, a wszystkiemu wysoku ich rozkażuję.

13. Jam go wzбудził w sprawiedliwości, i wszystkie drogi iego wyprostuję. Onci zbuduje miasto * moie, a więźnie moie wypuści, nie za okup, ani za dar, mówi Pan zastępów.

* 2 Kron. 36, 23. 1 Ezdr. 1, 1. Izai. 44, 28.

14. Tak mówi Pan: Praca Egipska, i kupiectwo Murzynów, i Sabeyczyków, mężowie wysocy do ciebie przydą, a twoi będą; za tobą chodźć będą, w pętach pójdą, tobie się kłaniać, i tobie się korzyć będą, mówiąc: Tylko * w tobie iest Bóg, a nie masz żadnego wzięcý, oprócz tego Boga.

* 2 Moy. 29, 46. 3 M. 26, 11. 2 Kor. 6, 16.

15. Zaprawdę tys iest Bóg skryty, Bóg Izraelski, zbawiciel.

16. Wszyscy się oni zawstydzą, i pohąbieni będą; czyniciele bałwanów * społu z hańbą odstąpią.

* Izai 44, 11.

17. Ale Izrael zbawion będzie przez Pana zbawieniem wieczném; nie zawstydzicie się, ani będziecie pohąbieni aż na wieki wieczne.

18. Bo tak mówi Pan, który stworzył niebiosa (ten Bóg, który utworzył ziemię, i uczynił ją; który ją utwierdził, nie na próżno stworzył ię, na mieszkanie utworzył ją:) Jam Pan a nie masz żadnego wzięcý.

19. Nie mówiłem potajemnie * na mieyscu ziemském ciemném; nie na próżno mówię nasieniu Iakubowemu: Szukajcie mię. Ja Pan mówię ** sprawiedliwość, a zwiastuję prawość.

* 5 Moy. 30, 11. ** Ps. 11, 7.

IV. 20. Zgromadźcie się, a przyjdźcie; przybliżcie się wespół, wy,

kórtzyście pozostali między Pogany. Nic nie wiedzą, którzy się z drewnianymi bałwanami swymi noszą; bo się modlą bogu, który nie może wybawić.

21. Oznaymuyecieś * a przywiedźcie inne, a niech pospołu w radę wnidą, a ukażą, kto to od dawnego czasu przedpowiedział? kto od onego czasu oznaymił? Izali nie Ia Pan? Boć niemasz żadnego innego Boga oprócz mnie. Niemasz Boga sprawiedliwego, i zbawiciela innego, oprócz mnie.

* Izai. 42, 9.

22. Obeyrzycieź się na mię, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziemi; bom Ia Bóg, a niemasz żadnego więcęcy.

23. Przystałem sam przez się; wyszło z ust moich słowo sprawiedliwe, które się * nazad nie wróci: Ze się mnie kłaniać będzie wszelkie ** kolano, i przysięgać każdy język,

* Ps. 89, 35. Rzym. 14, 11. Filip. 2, 10.

24. Mówiąc: Tylko w Panu * mam wszelką sprawiedliwość i siłę. Takowi aż do niego przyidą; ale pohańbieni będą wszyscy, którzy się gniewem zapalają przeciwko niemu.

* 1 Kor. 1, 30.

25. W Panu usprawiedliwione będzie, i przechwalać się będzie wszystko nasienie Izraelskie.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Upadek Babilonu i bałwanów jego 1. 2. II. Staranie Boże o lud jego 3. 4. III. Odwodzi od bałwochwalstwa 5—11. IV. Nadzieję o pewnym wyswobodzeniu czyni 12. 13.

Pochylił się Bel, upadł Nebo; bałwany ich włożone są na bestye, i na bydłeta; tém zaiste, co wy nosicie, będą bardzo obciążone aż do ustania.

2. Pochyliły się, i upadły spolem, i Babilończycy nie będą mogli ratować brzemiem; owszem i dusza ich w niewolą póydzie.

II. 3. Słuchaycie mię, domu Iakubów, i wszystkie ostatki domu Izraelskiego, które noszą zaraz * z żywota, które piastuję zaraz od narodzenia;

* Izai. 49, 14. 15. 5 Moy. 32, 11. 12.

4. Ia sam aż do starości, i owszem

aż do sędziwości was nosić będę. Iam was uczynił, Ia téż nosić będę, Ia, mówię, nosić was będę, i wybawię.

III. 5. Komuż mię przypodobacie, i przyrównacie, * albo podobnym uczynicie, żebym mu był podobny!

* Izai. 40, 18. 41, 7. 44, 9.

6. Ci, którzy marnie wydawiają złoto z worka, a srebro na szalach ważą, naymują za zapłatę złotnika, aby uczynił z niego boga, przed którym padaią i kłaniaią się.

7. Noszą go na ramieniu, dźwigają * go, i stawiają go na mieyscu iego. I stoi, a z mieysca swego się nie ruszy; ieżli kto zawoła do niego, nie ozywa się, ani go z utrapienia iego wybawia.

* Ier. 10, 5.

8. Pamiętaycieź na to, a wstydajcie się; przypuście to do serca, o przestępnicy!

9. Wspomnicie sobie na rzeczy pierwsze, które się działy od wieku; bom Ia Bóg, a niemasz żadnego Boga więcęcy, i niemasz mnie podobnego;

10. Który opowiadam od początku rzeczy ostatnie, i zdawna to, co się ieszcze nie stało; rzekęli co, rada moia * ostoi się, i wszystkę wolą moię uczynie.

* Ps. 33, 11. Prz. 19, 21, r. 21, 30. Żyd. 6, 17.

11. Który zawołam od wschodu słońca ptaka, z ziemi dalekię tego, któryby wykonał radę moię. Rzekłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to.

IV. 12. Słuchaycie mię, wy upornego serca, którzy iesteście dalekimi od sprawiedliwości.

13. Sprawię, że cię przybliży sprawiedliwość moia, nie póydzie w długą, a zbawienie moie nie omieszka; bo położę w Syonie zbawienie, a w Izraelu sławę moię.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Opowiada zburzenie królestwa Babilońskiego 1—5. II. i przyczyny tego 6—15.

Zstąp, a usiądź w prochu, panno, córko Babilońska! siądź na ziemi, a nie na stolicy, córko Chaldeyska!

bo cię nie będą więcéy nazywać kochanką, i roskosznicą.

2. Weźmi żarna, a miel mąkę; odkryj warkocze swoje, obnaż nogi, okryj golenie, brni przez rzekę.

3. Odkryta będzie nagość * twoja, a hańba twoja widziana będzie; wezmę pomstę z ciebie, a nie dam się nikomu zahamować. * Nah. 3, 5.

4. To mówi odkupiciel nasz, imię jego Pan zastępów, Święty Izraelski.

5. Siedz milcząc, a wnidz do ciemności, córko Chaldeyska! bo cię więcéy nie będą nazywać Panią królestw.

II. 6. Rozgniewałem się był na lud mój, splugawiłem dziedzictwo moje, a dałem ie w ręce twoie; aleś im ty nie okazała miłosierdzia, i starce obciążałaś iarzmem twoiém bardzo,

7. I rzekłaś: Na wieki panią będę; i tak nie przypuściłaś tego do serca swego, aniś sobie przywozila na pamięć dokończenie tego.

* Obiaw. 1, 87.

8. Przetóż słuchaj tego teraz, roskosznico! (która mieszkasz bezpiecznie, a mówisz w sercu swém: Iam iest, a niemasz oprócz mnie innéy, nie będę wdową, ani uznam sieroctwa.)

9. Ze to oboje przyidzie na cię * nagle dnia iednego, sieroctwo i wdowstwo, a doskonale przypadnie na cię dla mnóstwa guseł twoich, i dla wielkości czarów twoich.

* Iz. 51, 19.

10. Bo ufasz w złości twoiéy, a mówisz: Nie widzi mię nikt. Mądrość twoja i umiejętność twoja, ta cię przewrotną uczyniła, abys mówiła w sercu swém: Iam iest, a niemasz oprócz mnie innéy.

11. Dla tego przyidzie na cię złe, którego wyiscia nie wiesz, i przypadnie na cię bieda, który nie będziesz mogła zbyć; a przyidzie na cię nagle spustoszenie, nim wzwiesz.

12. Stańże teraz z czarami swemi, i z mnóstwem guseł twoich, którymiś się parała od młodości twoiéy, azabyś co sobie mogła pomoc, albo się śnadź czém zmocnić.

13. Ustawasz zmnóstwem rad twoich; niechayże teraz staną praktykarze, którzy się przypatruią gwiazdom,

którzy dawiają znać, co ma bydz każde miesiaca, a niech cię wybawia z tego, co ma przyisc na cię.

14. Oto, są iakio plewa; ogień popali ie, nie wybawia ani duszy swéy z mocy płomienia; nie zostanie węgla do ogrzania się, ani ognia, coby posiedziec przy nim.

15. Takci się stanie kupcom twoim, z którymiś się zabawiała od młodości twoiéy; każdy się z nich w swą stronę uda, nie będzie, toby cię wybawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Występki Izraelskie 1—8. II. Dla miłosierdzia swego obiecie im wybawienie z niewoli Babilońskiéy. 9—15. III. Naponina ich do przestrzegania praw swoich 16—19. IV. do wyiscia z Babilonu 20—22.

Słuchaycie tego, domie Iakubów! którzy się nazywacie imieniem Izraelowém, a poszliście z wód Iudskich; którzy przysięgacie przez imię Pańskie, a Boga Izraelskiego przypominacie, ale nie * w prawdzie ani w sprawiedliwości; * Izai. 29, 13.

2. Aczkolwiek od miasta świętego mianuiecie się, a na Bogu Izraelskim spolegacie, Pan zastępów imię jego.

3. Pierwszy rzeczy z dawnam opowiadał, a co z ust moich wyszło, i com ogłaszał, nagle czynił, i przychodziło.

4. Wiedzialem, żeś ty * twardy, a szyja twoja żyła żelazną, a czoło twoie miedziane.

* 2 Moy. 32, 9. r. 33, 3. 5 Moy. 9, 13. r. 31, 27.

5. Przetóż oznaymialem ci z dawnaj; pierwéy niż się co stało, ogłaszałem, byś śnadź nie rzekł: Bałwan mój uczynił to, a obraz mój albo ulanie moje rozkazało to.

6. Słycales o tém, poyrzyże na to wszystko; a wy izali tego nie opowiecie? Teraz iuz ogłaszam nowe i tajemne rzeczy, i o którychś nie wiedział.

7. Teraz stworzone są, a nie onego czasu, o którychś przed tym dniem nic nie słycał, byś śnadź nie rzekł: Otom wiedział o tém.

8. Owszem aniś słycał, aniś wie-

dział, ani się to w on czas doniosło ucha twego; bom wiedział, że zapewne wystąpisz, a że przestępcą będziesz zaraz z żywota matki twojej.

II. 6. Dla imienia mego zatrzymam popędlivość moją, a dla chwały mojej zahamuję gniew przeciwko tobie, abym cię nie wygładził.

10. Oto, wypławię cię, ale nie iako srebro; przebiorę cię w piecu utrapienia.

11. Sam dla siebie, dla siebie to uczynię; bo iakożby miało bydź splugawione imię moje! Zaiste chwały mojej * nie dam innemu. * Izai. 42, 8.

12. Słuchay mię, Iakubie i Izraelu, wezwany mój! Iam iest, Iam pierwszy, Iam i ostateczny.

* Iz. 41, 4. r. 43, 10. r. 44, 6. Obiaw. 1, 17. r. 22, 13.

13. A ręka moja założyła ziemię, i prawica moja piędzą * rozmierzyła niebiosa; zawołałem ich, a zaraz stanęły. * Izai. 40, 12.

14. Zbierzcie się wszyscy, a słuchaycie. Któż z nich to odpowiedział: Pan umiłował go, on wykona wolę jego nad Babilonem, a ramię jego przeciw Chaldecykom?

15. Ia, Iam mówił; przetoż wezwę go, przywiódę go, a poszczęści mu się droga jego.

III. 16. Przybliżcie się do mnie, a słuchaycie tego: Nie mówiłem od początku w skrytości; ale od onegoż czasu, którego się to działo, tamem był. A teraz panujący Pan posłał * mię, i duch jego. * 2 Piotr. 1, 21.

17. Tak mówi Pan, odkupiciel twój, Święty Izraelski: Iam Pan, Bóg twój, który cię uczę, abys postępował; a prowadzę cię drogą, po której chodzić masz.

18. Obyłeś był pilnował * przykazania mego! byłby iako rzeka pokój twój, a sprawiedliwość twoja iako wały morskie; * Ps. 81, 14.

19. A nasienie twoje byłoby iako piasek, * a plód żywota twego iako drzastwo jego; a nie byłoby wycięte ani wygładzone imię jego przed obliczem moim. * 1 Moy. 22, 17.

IV. 20. Wynidźcie * z Babilonu, ucieczcie od Chaldecyków; głosem

to rozszlawiaycie, rozgłaszaycie to, roznaszaycie to aż do kończyn ziemi; mówcie: Pan odkupił * sługę swego Iakuba.

* Obiaw. 18, 4. ** 2 Moy. 19, 4 — 6.

21. Nie upragną, gdy ie przez pustynie powiedzie; wody * z skały wywiedzie im; bo rozszczepi opokę, i wypłyną wody.

* 2 Moy. 17, 6. 4 Moy. 20, 11.

22. Niemasz pokoju niepobożnym, mówi Pan. * Izai. 57, 21.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Powołanie Proroka 1 — 3. II. Nie wdzięczność ludu 4 — 6. III. Sposób przyszłego odkupienia 7 — 13. IV. Rozmnożenie kościoła Bożego 14 — 23. V. Pomsta nad nieprzyjaciół 24 — 26.

Słuchaycie mię wyspy, a narodo- wie dalecy pilnuycie! Pan zaraz z żywota wezwał * mię, zaraz z żywota matki mojej uczynił wzmiankę imienia mego; * Żyd. 5, 4. 5.

2. I uczynił usta moje iako miecz ostry, w cieniu ręki swęj zakrył mię, a uczyniwszy mię strzałą wypolerowaną, do saydaku swego zchowal mię;

3. I rzekł mi: Sługaś * ty mój, w Izraelu tobą się chlubić będę.

* Izai. 42, 1. r. 51, 16.

II. 4. A Iam rzekł: Nadar mom pracował, próżnom i daremnie zniszczył siłę moją; wszakże sąd mój iest u Pana, a praca moja u Boga mego.

5. A teraz mówi Pan, który mię zaraz z żywota za sługę sobie utworzył, abym zaś przywiódł do niego Iakuba. (Choćby Izrael nie był zebrany, sławnym iednak będę przed oczyma Pańskimi; albowiem Bóg mój iest siłą moją.)

6. I rzekł: Małoby mi to było, abyś mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Iakubowych, i ku nawróceniu * ostatków z Izraela; przetoż dałem cię za światłość ** Poganom; abyś był zbawieniem moim aż do kończyn ziemi. * Izai. 10, 21. ** r. 42, 6. Dzie. 13, 47.

III. 7. Tak mówi Pan, odkupiciel Izraelów, Święty jego, do tego, którym każdy gardzi, a którym się brzydzą narodo- wie, do sługi panujących: Królowie widząc cię powstaną, a Książ-

żęta kłaniać ci się będą dla Pana, który jest wierny, dla Świętego Izraelskiego, który cię obrał.

8. Tak mówi Pan: Czasu przyemnego * wysłucham cię, a w dzień zbawienia poratuję cię; nad to strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, abys utwierdził ziemię, a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszone; * 2 Kor. 6, 2.

9. Abyś mówił więźniom: Wyndźcie; a * tym, co są w ciemnościach: Okażcie się. Podle dróg paść się będą, a po wszystkich miejscach wysokich będą pastwiska ich.

* Izai. 42, 7. Łuk. 4, 18.

10. Nie będą łaknąć, * ani pragnąć, i nie uderzy na nie gorącość, ani słońce; bo ten, który ma litość nad nimi, poprowadzi je, i podle źródeł wód powiedzie je. * Iz. 84, 21. Obiaw. 7, 16.

11. Nad to sposobię na wszystkich górach moich drogę, a gościńce moje będą powyższone.

12. Oto, ci z daleka * przyjdą a oto, drudzy z ziemi Synim.

* Izai. 60, 4. Matt. 8, 11.

13. Spiewaycie * niebiosa, rozraduy się ziemi, i głośno zabrzmicie góry! albowiem Pan pocieszył lud swój, a nad ubogimi swoimi zmiłował się.

* Izai. 44, 23.

IV. 14. Ale Syon rzekł: Opuścił mię Pan, a Pan zapomniał na mię.

15. Izali może zapomnieć niewiasta niemowiętka swego, aby się nie zli-towała nad płodem żywota swego? A choćby téż i one * zapomniały, wszakże ja ciebie nie zapomnę.

* Ps. 27, 10.

16. Oto, na dłoniach swoich wyrysowałem cię; mury twoje zawždy są przedemną.

17. Pośpieszą się do ciebie synowie twoi, a ci, którzy się burzyli i kazili, odeyda od ciebie.

18. Podnieś w około * oczu swych, a obacz; ci wszyscy zgromadziwszy się przyjdą do ciebie. Żywię ja, mówi Pan, że tymi wszystkimi iako ochędo-stwem przyodzieiesz się, i obłożysz się nimi iako oblubienica;

* Izai. 60, 4.

19. Przeto że pustynie twoje, i spustoszone miejsca twoje, i ziemia zbu-

żenia twego teraz będą ciasne dla obywatelów, gdyż oddaleni będą ci, którzy cię pożyrali.

20. Tak, że rzeką w uszy twoje synowie sieroctwa twego: Ciasne mi jest do mnieysce: ustąpże mi, abym mieszkać mógł.

21. I rzeczesz w sercu twém: Któż mi tych napłodził? bom ja była osierociała, i samotna, wygnanam była, i tułałam się; któż wždy te odcho-wał? Otom ja tylko sama pozostała była, gdzież ci byli?

22. Tak mówi panujący Pan: Oto, wzniosę na narody rękę moię, a do ludzi podniosę chorągiew moię, aby przyniesli syny twoje na rękę, i córki twoje aby na ramionach przynieszone były.

23. I będą Królowie piastunami twoimi, a Księżny ich mamkami twemi; twarzą ku ziemi kłaniaćci się będą, i proch nóg twoich lizac * będą; a dowiesz się, żem ja Pan, a iż nie bywają zawstydzeni, którzy na ** mię oczekiwają.

* Ps. 72, 9. ** Ps. 22, 5. 6. 32, 10. 125, 1.

V. 24. I rzeczesz: Izali korzyść od mocarza odjęta będzie? Izali poimany lud sprawiedliwego wybawiony będzie?

25. Owszem tak mówi Pan: I poimany lud mocarzowi odjęty będzie, i korzyść okrutnikowi wydarta będzie; albowiem przeciwnikowi twemu ja się zprzeciwię, a syny twoje ja wyswobodzę.

26. I tych, którzy cię spustoszą, własném ich ciałem nakarmię, a krwią swoją iako moszczem * upiją się. I pozna wszelkie ciało, żem ja Pan, zbawiciel twój, i odkupiciel twój, mocny Jakubów.

* Obiaw. 16, 6. Izai. 43, 14.

ROZDZIAŁ L.

I. Przyczyny, dla których zawiedziony w niewolę do Babilonu lud Izraelski 1—3. II. Dary Proroka, a w nim Chrystusa Pana do odprawowania urzędu 4—9. III. Napomnienie do ufności w Bogu i pomsta nad nieprzyjacioly 10. 11.

Tak mówi Pan: Gdzie jest list rozwodny matki waszcy, którymem

ią wolno puścić? albo kto iest z pożyteczników moich, któremu was zaprzedał? Otoście nieprawościami swoiemi sami siebie zaprzekali, a dla przestępstw waszych wolno puszczonea iest matka wasza.

2. Przeczże, gdy przychodzę, nie masz nikogo? a gdy wołam, nikt się nie ozywa? Izali tak * iest ukrócona ręka moia, aby nie mogła odkupić? Izali niemasz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto, fukiem moim osuszam ** morze, obracam rzeki w pustynie, tak iż zśmierdną ryby ich dla niedostatku wody, i zdychaia od pragnienia.

* 4Moy. 11, 23. Izai. 59, 1. ** 2M. 14, 21. Ioz. 3, 16. Ps. 89, 10. Ps. 104, 6. 7. Ps. 114, 3. Matt. 8, 26.

3. Obłoczę niebiosa w ciemności, a wór dawam za odzienie ich.

II. 4. Panuący Pan dał mi ięzyk umiejętny, abym miał czasu przygodnego mówić słowo * upracownemu. Budzi mię na każdy zaranek, pobudza uszy moie, abym słuchał tak iako uczący się pilnie.

* Matt. 17, 28. 29.

5. Panuący Pan otwiera mi uszy, a ia się nie * zprzeciwiam, ani się na wstecz wracam.

* Ian. 14, 31. Filip. 2, 8.

6. Ciała mego nadstawiam białym, * a policzków moich tym, którzy mię targaią; twarzy moiéy nie zakrywa od obelżenia i plwania.

* Matt. 26, 27. r. 27, 26.

7. Bo panuący Pan wspomaga mię; przetoż nie bywam pohańbiony. Dla tego postawiłem twarz moię iako krzemień, gdyż wiem, że pohańbiony nie będę.

8. Blisko iest ten, który mię * usprawiedliwa. Któż się sprzeczać będzie ze mną? Stańmy społem; kto ma prawo ze mną, niech przystąpi ku mnie.

* Rzym. 8, 31.

9. Oto, panuący Pan pomagać mi będzie; któż iest, coby mię potępił? Oto, wszyscy takowi iako odzienie zwiotszeią, a mól * zgrzyzie ie.

* Iz. 51, 8.

III. 10. Kto iest między wami bojący się Pana, posłuchay głosu sługi iego; kto iest, co chodzi w ciemno-

ściach a niema światłości, ufay w imieniu Pańskiem, a polegay na Bogu swoim.

11. Oto, wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, a przepasuiecie się iskrami, chodźcie w światłości ognia waszego, i w iskrach, któreście rozniecili; z ręki moiéy wam się to stanie, że w boleści leżeć będziecie.

ROZDZIAŁ LI.

I. Utwierdzenie ludu Bożego w nadziei 1—8. II. Modlitwa o wybawienie 9—11. III. Odpowiedź na nią 12—23.

Słuchaycie mię, którzy naśladowacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Poyrzycie na skałę, z którejście wycięci, i na głębokość dołu, zkańdęcie wykopani.

2. Poyrzycie na Abrahama, oycą waszego, i na Sarę, która was porodziła, żem go iedynego * wezwał, i pobłogosławiłem mu, a rozmnożyłem go.

* 1Moy. 12, 1. Dzie. 7, 3. Zyd. 11, 8.

3. Gdyż pocieszysz Pan Syon, pocieszysz wszystkie pustynie iego, a uczyni puszczą iego bardzo roskoszną, a pustynią iego iako ogród Pański, radość i wesele znajdzie się w nim, dziękczynienie, i głos śpiewania.

4. Pilnuycie mię, ludu mój i rodzino moia! nadstawcie mi uszu; bo zakon odemnie wynidzie, a sąd mój za światłość narodom wystawię.

5. Blisko iest sprawiedliwość moia, wynidzie zbawienie moie, a ramiona moie narody sądzić będą. Na mię wyspy oczekiwaią, a po ramieniu moiém tęsknią.

6. Podnieście ku niebu oczy wasze, a poyrzycie na ziemię na dół. Niebiosą * iako dym zniszczęią, a ziemią iako odzienie zwiotszeie, i obywatelie iéy iako ona zaginę; ale zbawienie moie na wieki będzie; a sprawiedliwość moia nie ustanie.

* Ps. 102, 27. Matt. 24, 35. Mark. 13, 31.

Luk. 21, 33. Zyd. 1, 10. 11. 2Piotr. 3, 11.

7. Słuchaycie mię, którzy znacie sprawiedliwość, ludu, w którego * sercu iest zakon mój! Nie bójcie się ** urągania ludzkiego, a sromocenia ich nie lekaycie się.

* Ps. 37, 31. ** Matt. 10, 28.

8. Albowiem ie mól iako szatę porzrze, a robak ie iako welnę pogryzie; ale sprawiedliwość moia na wieki będzie, a zbawienie moie od narodu do narodu.

II. 9. Ocuć się, ocuć się, obleczyć się w siłę, o ramię Pańskie! Ocuć się iako za dni dawnych, i za rodzajów przeszłych! Izaliś nie ty iest, któreś zagładziło Egipt, i zraniło smoka?

10. Izaliś nie ty iest, któreś wysuszyło * morze, wody przepaści wielkiéy? któreś obróciło głębokości morskie w drogę, aby przeszli wybawieni?

* Ps. 74, 13.

11. A tak ci, które odkupił Pan, niech się nawrócą, i przyidą do Syonu z śpiewaniem, a wesele wieczne * niech będzie nad głową ich; wesela i radości niech dostąpią, a niech uciecze smutek i wzdychanie.

* Iz. 35, 10.

III. 12. Ia, Iam iest pocieszyciel wasz. Któżeś ty, że się boisz człowieka * śmiertelnego, i syna człowieczego trawie ** podobnego?

* Ps. 118, 6. ** Izai. 40, 6. Ps. 103, 15. 1 Piotr. 1, 24.

13. Że zapominasz na Pana stwórcziela swego, który rozciągnął niebiosa, i założył ziemię? a że się lękasz ustawicznie każdego dnia popędliwości trapiącego, gdy się gotuie, aby zatracił? Ale gdzieś iest ta popędliwość trapiącego?

* Ps. 104, 2. Iz. 40, 22.

14. Pośpiesz się, aby więzien był uwolniony; bo nie umrze w dole, ani będzie miał iaki niedostatek chleba swego.

15. Ia zaiste iestem Pan, Bóg twój, którą rozdzielał * morze, tak że szumiały wały iego; Pan zastępów iest imię moie.

* Ier. 31, 35.

16. Iam włożył słowa moie * w usta twoie, a cieniem ręki moiéy zakryłem cię, abyś szczepił niebiosa, a założył ziemię, i rzekł Syonowi: Tys iest lud mój.

* Izai. 49, 2. 3.

17. Ocuć się, ocuć się, powstań Ieruzalemie! któreś piło z ręki Pańskiéy kubek zapalczywości iego, drożdże z kubka trucizny śmiertelnéy wypiloś i wysączyłoś.

* Izai. 52, 1.

18. Nikt go nie prowadził ze wszystkich synów, których napłodziło, i nikt go nie ujął za rękę iego ze wszystkich synów, które wychowało.

19. Dwie rzeczy są, które cię * potkały: (któż się ciebie użalił!) Spustoszenie i skruszenie, głód i miecz; któż cię pocieszy?

* Izai. 47, 9.

20. Synowie twoi pomdlawszy leżeli na rogach wszystkich ulic, iako bawół w sieci, pełni będąc popędliwości Pańskiéy, gromienia Boga twego.

21. A przetoż słuchay teraz tego o utrapiona i piiana, ale nie winem!

22. Tak mówi Pan twój, Pan i Bóg twój, który się zastawia za lud swój: Oto, biorę z ręki twoiéy kubek trucizny śmiertelnéy, i drożdże kubka popędliwości moiéy; nie będziesz więcéy pić z niego;

23. Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili duszy twoiéy: Nachyl się, niech przez cię przejdziemy; a tys pokładało iako ziemię grzbiet swój, i iako ulice przechodzącym.

ROZDZIAŁ LII.

I. Napomnienie Żydów, którzy mieli być poimani, do ochotnego wyjścia z Babilonu 1—6. II. Sposób tego wyjścia 7—12. III. Proctwo o sławie Chrystusowéy 13—15.

Ocuć * się, ocuć się; obleczyć się w moc twoię, Syonie! obleczyć się w szatę ochędostwa twego, o Ieruzalemie, miasto święte! Albowiem nie natrze na cię nieobrzezani i nieczysty.

* Izai. 51, 17.

2. Otrząśni się z prochu, powstań, siądz, Ieruzalemie! dobadź się z oków szyi swoiéy, o poimana córko Syonska.

3. Tak zaiste Pan mówi: Darmoście się zaprzędali; przetoż bez pieniędzy odkupieni będziecie.

4. Bo tak mówi panujący Pan: Do Egiptu wstąpił * lud mój przed tym, aby tam pielgrzymował; ale Assyryczyk bez przyczyny go trapi.

* 1 Moy. 46, 6.

5. A teraz cóż mam czynić? mówi Pan, ponieważ lud mój darmo iest

poiwany, a ci którzy panują nad nim, do wdychania go przywodzą, mówi Pan; nad to ustawicznie każdego dni imię moje * bluźnione bywa.

* Ezech. 36, 20. Rzym. 2, 24.

6. Przełoż pozna lud mój imię moje; przełoż pozna, mówię, dnia onego, że mój Ja jest ten, który mówię; otom Ja przytomny.

II. 7. O jako piękne są * na górach nogi tego, co pociesznie rzeczy zwiastuje, i opowiada pokój tego, co zwiastuje dobre, i opowiada zbawienie, a mówi do Syon: Bóg twój króluje!

* Nah. 1, 15. Rzym. 10, 15.

8. Wynoszą głos stróżowie twoi, głos wynoszą, a społem wykrzykać będą; bo okiem w oko uyrzą, że zasię Pan Syon przywiedzie.

9. Wykrzykajcie a śpiewajcie społem, pustynie Ieruzalemskie! bo pocieszył Pan lud swój, odkupił Ieruzalem.

10. Wysmuknął Pan ramię święto bliwości swojej przed oczyma * wszystkich narodów, aby oglądały wszystkie kończyny ** ziemi zbawienie Boga naszego.

* Ps. 98, 2. ** Łuk. 3, 6.

11. Odstąpcie, odstąpcie, wynidźcie * z Babilonu, nieczystego się nie dotykajcie, wynidźcie z pośrodku jego; oczyście się wy, którzy nosicie naczynie Pańskie.

* Ier. 50, 8. r. 51, 6. 2 Kor. 6, 17. Obiaw. 18, 4.

12. Bo nie z trzaskiem wynidźcie, ani uciekając pójdziecie; pójdzie zaiste Pan przed wami, a zgromadzi was Bóg Izraelski.

III. 13. Oto, się szczęśliwie powiedzie słudze memu. Wywyższony i podniesiony i bardzo uwielbiony będzie.

14. Iako wiele ich zdumieją się nad nim, że przemierzła jest nad inne ludzkie * osoba jego, a kształt jego nad syny ludzkie: * Izai. 53, 3.

15. Tak zasię pokropi wiele narodów, i Królowie przed nim zatula usta swe, przeto że czego im nie * powiadano, to oglądają, o to, o czém nie słuchali, wyrozumieją.

* Rzym. 15, 21.

ROZDZIAŁ LIII.

I. Niewdzięczność Żydów 1. II. Przyczyny tego 2. 3. III. Pokora; męka, po grzeb, wywyższenie Pana Chrystusa 4—9. IV. Pożytki użycia, męki i śmierci jego 10—12.

Któż uwierzył * kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komu objawione jest!

* Ian. 12, 38. Rzym. 10, 16.

II. 2. Bo wyrosł iako latoroska przed nim, a iako korzeń z ziemi suchéy, nie mając kształtu ani piękności; i widzieliśmy go; ale nic było widzieć, czemu byśmy go żądać mieli.

3. Naywzgardzeńszy był, i naypoddlejszy * z ludzi, mąż boleści, a świadomy ** niemocy, i iako zakrywający twarz swoją; naywzgardzeńszy mówię, zkażeśmy go nizacz nie mieli.

* Izai. 52, 14. Mark. 9, 12. ** Żyd. 4, 15.

III. 4. Zaiste on niemocy * nasze wziął na się, a bóleści nasze własne nosił; a myśmy mniemali, że jest zraniony, ubity od Boga i utrapiony.

* Matt. 8, 17.

5. Lecz on zraniony jest dla * występków naszych, ztarty jest dla nieprawości naszych; każn pokoiu naszego jest na nim, a sinością ** jego iesteśmy uzdrowieni.

* Rzym. 4, 25. 1 Kor. 15, 3. ** 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszyszczyśmy iako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.

7. Uciśniony jest i utrapiony, a nie * otworzył ust swoich; iako ** baranek na zabicie wiedziony był, i iako owca przed tymi, którzy ją strzygą onemiał, i nie otworzył *** ust swoich.

* Matt. 26, 63. r. 27, 12. Mark. 14, 61. r. 15, 5. ** Dzie. 8, 32. *** Matt. 26, 63.

8. Z więzienia i z sądu wyięty jest; przełoż rodzaj jego któż wypowie! Albowiem wycięty jest z ziemi żyjących, a zraniony dla przestępstwa ludu moiego;

9. Który to lud podał niezbożnym grob jego, a bogatemu śmierć jego, choć jednak nieprawości nie uczynił, ani zdrada znaleziona jest w uściech jego.

* 1 Piotr. 2, 22. 1 Ian. 3, 5.

IV. 10. Takci się Panu upodobało zetrzeć go, i niemocą utraścić, aby położywszy ofiarą za grzech duszę

swą uyrzał nasienie swoje, przedłużył dni swoich, a to, co się podoba Panu, przez rękę jego aby się szczęśliwie wykonało.

11. Z pracy duszy swéy uyrzy owoc, którym nasycon będzie. Znamościami swoiá wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa mój; bo nieprawości ich on sam poniesie.

12. Przetoż mu dam dział dla wielu, aby się dzielił korzyściami z mocarzami, ponieważ wylał na śmierć duszę swoię, a z przestępcami * policzon będąc, on sam grzech wielu odniósł, i za przestępcę ** się modlił.

* Mark. 15, 28. Łuk. 22, 37. ** Łuk. 23, 34.

ROZDZIAŁ LIV.

I. Bóg cieszy kościół swój, że go rozmnożyć 1—3. II. obluźniem jego byź 4—10. III. Sławnym go uczynić 11—12. IV. znajomością siebie samego i pokojem darować 13. V. i od nieprzyjaciół bronić chce 14—17.

Spieway, nieplodna! która * nie rodzisz, spieway głośno, a krzycz, która w porodzeniu nie pracujesz; bo więcéy będzie synów opuszczoney, niż synów téy, która ma męża, mówi Pan.

* Gal. 4, 27.

2. Rozprzestrzeń miejsce namiotu swego, a opon przybytków swych nie zabraniaj rozciągnąć; wyciągni powrozy twoie, a kolki twoie utwierdź.

3. Bo się na prawą i na lewą rozsiesz, a nasienie twoie narody odziedziczy, i miasta spustoszone osadzi.

II. 4. Nie bój się, bo pohańbiona nie będziesz; a nie zapalaj się, bo nie przyjdiesz na posromocenie; owszem na zelżywość młodości twoięy zapomnisz, a na pohańbienie wdowstwa twego więcéy nie wspomnisz.

5. Albowiem małżonkiem twoim jest stwórciel twój, Pan zastępów imię jego, a odkupiciel * twój, Święty Izraelski, Bogiem wszystkiéy ziemi zwany będzie. * Łuk. 1, 31. 32.

6. Bo cię iako żony opuszczoney i strapionéy w duchu Pan powoła, a iako żony młodey, gdy odrucną będziesz, mówi Bóg twój.

7. Na małą chwilkę opuściłem cię; ale zaś w litościach wielkich zgromadzę cię.

8. W maluczkim gniewie skryłem maluczko twarz swoię przed tobą; ale w miłosierdziu wieczném zlituję się nad tobą, mówi Pan, odkupiciel twój.

9. Bo to jest u mnie, co przy potopie * Noego. Iakom przysiągł, że się więcéy nie będą rozlewać wody Noego po ziemi: takżem przysiągł, że się nie rozgniewam na cię, ani cię zgromię.

* 1 Moy. 9, 11.

10. A choćby się i góry poruszyły, i pagórki się zachwiały, iednak miłosierdzie moje od ciebie nie odstąpi, a przymierze pokoju mego nie wzruszy się, mówi twój miłościwy Pan.

III. 11. O utrapiona, wichrem rozmiotana, w pociechy obrana! oto, Iá położę na karbunkulach kamienie twoie, a na szafirach założę cię;

12. I uczynię z kryształu okna twoie, a bramy twoie z kamienia rubinowego, i wszystkie granice twoie z kamienia kosztownego.

IV. 13. A wszyscy synowie twoi będą wyuczni * od Pana, i oddfotósł pokoiu będą mieli synowie twoi.

* Ier. 31, 34. Ian. 6, 45. Zyd. 8, 11.

V. 14. Na sprawiedliwości ugruntowana będziesz; od ucisku się oddalisz, przetoż się go bać nie będziesz; i od ztarcia, bo się nie przybliży do ciebie.

15. Oto, nie ieden mieszkać będzie z tobą, który nie jest mój; ale kto by mieszkając z tobą był przeciwnym tobie, upadnie.

16. Otom Iá stworzył kowala poddymiającego węgle w ogniu, a wymiującego naczynie ku robocie swoięy: Iam téż stworzył pustoszyciela, aby wyjrcał.

17. Zadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy ięzyk powstawaiający przeciw tobie na sądzie potępisz. Toć jest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LV.

I. Bóg do łaski zbawiennéy w Chrystusie wzywa 1—5. II. aby się nawrócili napomina 6. 7. III. pożytki tego wielkie ukazuje 8—11. IV. a w tém wyswobodzeniu z niewoli Babilońskiéy otuchę czyni 12—15.

Nuż wszyscy pragnący pójǳcie * do wód, i wy, co niemacie pieniędzy, pójǳcie, kupuycie a iedzcie; pójǳcie mówię, kupuycie bez pieniędzy i bez zapłaty wino i mleko.

* Ian. 7, 37.

2. Przecz wy nakładacie pieniądze nie za chléb, a pracę swą na to, co nie nasycy? Słuchaiąc słuchaycie mię, a iedzcie to, co iest dobrego, i niech się rozkocha w tłustości dusza wasza.

3. Nakłońcie ucha swego, a pójǳcie do mnie; słuchaycie, a będzie żyła dusza wasza. I postanowię z wami przymierze wieczne, miłosierdzia * Dawidowe pewne wyleię na was.

* Dzie. 13, 34.

4. Oto, dałem go za świadka * narodom, za wodza i za nauczyciela narodom. * Ian. 18, 37. Obiaw. 1, 5.

5. Oto, naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cię nie znały, zbieżą się do ciebie dla Pana Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

II. 6. Szukaycie Pana, póki może bydź znaleziony; wzywaycie go, poki blisko iest.

7. Niech opuści * niepobożny drogę swoją, a człowiek nieprawy myśli swojej, i niech się nawróci do Pana, a zmiluje się; i do Boga naszego, gdyż iest hoynym ** w odpuszczaniu.

* Ezech. 18, 23. ** 2Moy. 34, 6. Ps. 57, 11. 103, 4.

III. 8. Boć zaiste myśli moje nie są iako myśli wasze, ani drogi wasze iako drogi moje, mówi Pan;

9. Ale iako wyższe są niebiosa niż ziemia, tak przewyższaią drogi moje drogi wasze, a myśli moje myśli wasze.

10. Bo iako zstępuje * deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcéy nie nawraca, ale napawa ziemię, a czyni ią płodną, czyni ią téż urodzayną, tak że wydawa nasienie sieiáczemu, a chléb iedzácemu: * 5 Moy. 32, 2.

11. Taki będzie słowo moje, które wynidzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tém, na co ie posłę.

IV. 12. Przezoż w weselu wynidziecie, a w pokoju doprowadzeni

będziecie. Góry i pagorki * chwale przed wami głośnie zaśpiewaią, a wszystkie drzewa polne rękami klasnąć będą.

* Izai. 35, 1.

13. Miasto ciernia wyroście iedlina, a miasto pokrzywy wyroście mirt; a to będzie Panu ku sławie, na znak wieczny, który nigdy nie będzie wygladzony.

ROZDZIAŁ LVI.

I. Napomina do pobożności wielkię, obietnice przytym czyniac i ciesząc 1—8. II. grozi nieprzyiaciołom ludu, i grzechy ich wytyka 9—12.

Tak mówi Pan: Strzeżcie sądu, a czyńcie sprawiedliwość; bo blisko tego, że zbawienie moje przyidzie, a sprawiedliwość moia obiawiona będzie.

2. Błogosławiony człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się trzyma tego, przestrzegaiąc sabbatu, aby go nie splugawił, a strzegąc ręki swęy, aby nie uczyniła nic złego.

3. Niech tedy nie mówi cudzoziemiec, który przystawa do Pana mówiąc: Zaiste Pan mię odłączył od ludu swego; niech téż nie mówi trzebieńiec: Otom ia drzewo suche.

4. Albowiem tak mówi Pan o trzebieńcach, którzyby przestrzegali sabbatów moich, a obrali to, co mi się podoba, i trzymali przymierze moje:

4. Zec im dam w domu swym i między murami moiemi miejsce, i imię lepsze niżeli synów i córek; dam im imię wieczne, które nie będzie wygladzone.

6. A cudzoziemce, którzyby przystali do Pana, aby mu służyli, a miłowali imię Pańskie, będąc u niego za sługi wszystkie przestrzegaiące sabbatu, aby go nie splugawili, i zachowuiące przymierze moje;

7. Te przywiode na górę świętobliwości moięy, a uweselię ie w domu modlitwy moięy; całopalenia ich i ofiary ich przyiemne będą na ołtarzu moim; bo dom mój ** domem modlitwy nazwany będzie u wszystkich narodów.

* Izai. 2, 2. ** 1 Król. 8, 33. 34. Matt. 21, 13. Mark. 11, 17. Łuk. 19, 46.

8. Tak mówi panuiący Pan, który

zgromadza rozpędzone z Izraela. Ieszcze zgromadzę * do niego, i do zgromadzonych jego.

* Ian. 10, 16. r. 11, 52. Efez. 2, 13.

II. 9. Wszystkie zwierzęta * polne przyjdzie na pożarcie, i wszystkie zwierzęta leśne. * Ier. 7, 33. r. 12, 9.

10. Stróżowie jego ślepi, wszyscy zgoła nic nie umieją, wszyscy są psami niemymi, nie mogą szczekać; ospały są, leżą, kochaia się w drzemaniu.

11. A są psami * obżartymi, nie mogą się nigdy nasycić; sami się pasąc nie umieją ** nauczać. Wszyscy się za drogą swoją udali, każdy za łakomstwem *** swoimi z strony swéy, mówiąc: * Ier. 6, 13. r. 8, 10.

** Ez. 34, 2. *** Mich. 3, 11.

12. Poydźcie, nabiorę wina, a upiemy się mocnym napoiem, a będzie nam iako dziś tak i jutro, i jeszcze daleko obficiey.

ROZDZIAŁ LVII.

I. Grzechy ludu Iudskiego 1 — 11. II. Pomsta za nie 12. 13. III. Obietnice pokutujących 13 — 19. IV. Obyczaje ludzi niezbożnych 20. 21.

Sprawiedliwy ginie, a nikt tego do serca nieprzypuszcza; i mężowie * pobożni chodzą, a nikt tego nie uważa, że przed przyściem złego sprawiedliwy zebrany bywa;

* Ps. 12, 2.

2. Że wchodzi do pokoju, a odpoczywa na łożu swoim, ktokolwiek chodzi w uprzejmości.

3. Ale wy sami przystąpcie, synowie czarownicy, nasienie cudzołożnika * i wszetecznicy! * Matt. 12, 39.

4. Nad kimże się cieszyte? przeciwko komuż rozdieracie gębę, i wywieszacie ięzyk? Izali nie iestście synowie nierządu, nasienie kłamliwe?

5. Którzy nierząd płodzicie w gajach pod każdým * drzewem zielonym, zabiiając syny swe przy potokach, pod wysokimi skalami.

* 2 Król. 16, 4. Ier. 2, 20. r. 3, 6. 13.

6. Między gładkim kamieniem potokowym iest dział twój. Cić są, ci losem twoim, na które téż wylewasz ofiarę mokrą, a ofiarujesz ofiarę śniedną; i w tymże bym się Ia kochał?

7. Na górze wysokiéy i wyniosléy

postawiłaś łoże twoie, a tam wstępuiesz ku sprawowaniu ofiar.

8. A za drzwiami i za podwoiem położyłaś pamiątkę twoię, gdyż odemnie odchodząc odkrywasz się, a wstąpiwszy rozszerzasz łoże swe, czyniąc ie przestworniejsze, niżeli Poganie; umiłowałaś łoże ich, gdziekolwiek miejsce upatrzysz,

9. Chodzisz i do Króla, z oleykiem i z rozmaitemi wonnemi maściami twemi; posyłasz bowiem posły swe daleko, a poniżasz się aż do grobu.

10. Mnóstwem dróg swoich sprawowałaś się, a nie mówisz: Daremnac to. Znalazłaś pomoc ręce swojey, dla tegoś nie zemdlala.

11. Kogoż się obawiała, i lękała, iżeś kłamała? Na mięś nie pomniała, aniś tego przypuściła do serca swego; dla tegoż to żem Ia milczał, a to z dawna, nie boisz się mnie!

II. 12. Ia opowiem sprawiedliwość twoię i sprawy twoie, któreć nic nie pomoga.

13. Gdy zawołasz niech cię wybawi zgraia twoia; ale wszystkie one roznie sie wiatr, i pochyci marność.

III. Lecz ten, co we mnie ufa, odziedzicy ziemię, a posiadzie górę świętą moię.

14. Bo rzeką: Wyrównaycie, * wyrównaycie, zgotuycie drogę, uprzątniecie zawady z drogi ludu moiego.

* Izai. 49, 3. 4. r. 62, 10.

15. Bo tak mówi on naydostoiniejszy i naywyższy, który mieszka w wieczności, a święte iest imię jego: Ia, który mieszkam na wysokości na miejscu świętém, mieszkam i z tym, który iest skruszonego * i uniżonego ducha, obżywiając ducha pokornych, obzywiając serce skruszonych.

* Ps. 138, 6. Izai. 66, 2.

16. Nie będę się zaiste na wieki wadził, ani się wiecznie * gniewał; boćby duch przed obliczem moim zemdlal, i dusze, którem Ia uczynił.

* Ps. 103, 9.

17. Dla nieprawości łakomstwa jego rozgniewałem się, a uderzyłem go; ukryłem się, a rozgniewałem się, przeto że odpornym będąc poszedł drogą serca swego.

18. Widzę drogi iego, wszakże * uzdrowię go; doprowadzę go, i przywrócę mu pociechy, i tym, którzy z nim płaczą. * 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

19. Stworzę owoc warg, pokój dalekiemu i bliskiemu, mówi Pan; a tak uzdrowię go.

IV. 20. Lecz niepobożni będą iako morze wzburzone, gdy się uspokoić nie może, a którego wody wymiatają kał i błoto.

21. Nie masz * pokoju niepobożnym, mówi Bóg mój. * Izai. 48, 22.

ROZDZIAŁ LVIII.

I. Obwołanie grzechów ludu Bożego 1 — 5. II. Sposób prawdziwych posłów 6. 7. III. Pożytki spraw Bogu miłych 8 — 14.

Wolay wszystkiem * gardłem, nie zawściągaj; wynos głos swój iako trąba, a opowiedz ludowi moiemu przestępstwa ich, a domowi Iakubowemu grzechy ich;

* Ezech. 3, 17. r. 33, 7. 2 Tym. 4, 2.

2. Chociaż mię każdego dnia szukaia, a znać chcą drogi moie, iako naród, który sprawiedliwość czyni, a sądu Boga swego nie opuszcza; pytaia mię o sędziach sprawiedliwości a pragną się przybliżyć do Boga, mówiać:

3. Przeczże pościny? trapi my duszę naszą, a nie widzisz? Oto, w dzień postu waszego przewodziec wolą swoię, a wszystkie prace swoje wyciągacie.

4. Oto, pościecie na swary, i na zwady, i biiecie pięścią niemiłościwie; nie pościecie iak się godzi tych dni, aby był słyszany na wysokości głos wasz.

5. Izali to iest takowy post, * iakim obrał, a dzień, w któryby ** trapił człowiek duszę swoię? żeby zwiesił iako sitowie głowę swoię, a wór i popiół sobie podścielał? Toż to nazowiesz postem, i dniem przyjemnym Panu? * Zach. 7, 5. ** 3 Moy. 16, 29. r. 23, 27.

II. 6. Ale to iest post, którym obrał: Rozwiąż zwiąski niezbożności, rozwiąż brzemia ciężkie, i wolno puść skruszone, a tak wszelakie iarzmno rozerwi;

7. Ułamuy * łaknącemu chleba twego, a ubogie wygnańce wprowadź

do domu twego; wyrzysli nagiego, przyodziej go, a przed ciałem swoim nie ukrywaj się.

* Ezech. 18, 7. Matt. 25, 35. Luk. 14, 13. 14.

III. 8. Tedy wyniknie iako zorza ranna światłość twoia, a zdrowie twoie prędko zakwitnie; i pójdzie przed tobą sprawiedliwość twoia, a chwala Pańska zbierze cię.

9. Tedy wzywać * będziesz, a Pan wysłucha; zawołasz, a odpowiedź: Owom Ia. Ieżli odeymiesz z pośrzedku siebie iarzmno, a przestaniesz palca wyciągać, i mówić nieprawości; * Ps. 34, 16. Izai. 65, 24.

10. Ieżli wyleiesz łaknącemu duszę swoię, a duszę utrapioną nasycisz: tedy wznidzie w ciemności światłość twoia, a zmierzak twój będzie iako południe.

11. Bo cię Pan ustawicznie poprowadzi, i nasyci pod największą suszą duszę twoię, a kości twoie utuczy, i będziesz iako ogród wilgotny, a iako zdroj wód, którego wody nie ustawiają.

12. I pobudują spłodzeni od siebie pustynie * starodawne, grunty od narodu do narodu wywiedziesz; i nazwą cię naprawcą obalin, i przeprawcą ścieżek ku mieszkaniu. * Izai. 61, 4.

13. Ieżliże odwrócisz od sabbatu nogę swoię, abyś nie przewodził woli swoięy w dzień mój święty; i ieżeli nazowiesz sabbat roskoszą, dniem świętym a Panu sławnym, i będzieszli go miał w uczciwości, tak abyś weń nie czynił dróg swoich, i nie przewodził woli swęy, i nie mówił słowa próznego:

14. Tedy będziesz roskoszował w Panu; i wprowadzę cię na * wysokie mieysca ziemi, i sprawię to, abyś pożywał dziedzictwa Iakuba, oycy twego; bo usta Pańskie mówiały.

* 5 Moy. 32, 13.

ROZDZIAŁ LIX.

I. Grzechy ludu Iudskiego 1 — 8. II. Utrapienia dla nich 9 — 14. III. Pokorne wyznanie grzechów 12 — 15. IV. Obietnica Boża 16. 17. V. z strony karania niezbożnych 18. 19. VI. i odkupienia Syonu 20. 21.

Oto, nie iest ukrócona * ręka Pań-

ska, aby zbawić nie mogła; a nie jest obciążone ucho jego, aby wysłuchać nie mogło.

* 4 Moy. 11, 23. Izai. 50, 2.

2. Ale nieprawości wasze rozdział uczyniły między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawiły, że ukrył twarz * przed wami, aby nie słyszał. * Tren. 3, 44.

3. Bo ręce wasze krwią są * zmażane, a palce wasze nieprawościami; wargi wasze mówią kłamstwo, a język wasz nieprawość święgoście. * Izai. 1, 15.

4. Niemasz ktoby się zastawiał o sprawiedliwość, ani jest ktoby się zasadzał o prawdę. Ufaia * w próżności, a mówią kłamstwo; poczynaia ** ucisk, a rodzą nieprawość.

* Jer. 7, 9. ** Iob. 15, 35. Ps. 7, 15.

5. Iaia Bazyliżkowe wylegli, a płótka paięczeko natkali. Ktoby iadł iaia ich, umrze, a ieżli ie stłucze, wyndzie iaszczórka.

6. Płótka ich nie godzą się na szatę, ani się przydzieia robotami swemi. Uczynki ich są uczynki nieprawości, a sprawa łupiestwa iest w ręku ich.

7. Nogi ich bieją * do złego, i kwapią się na wylanie krwi niewinnę. Myśli ich są myśli nieprawości; spuszczenie i ztarcie iest na drogach ich.

* Przyp. 1, 16. Rzym. 3, 15.

8. Drogi pokoju nie znaią, i niemasz sprawiedliwości w drogach ich; ścieżki swe sami pokrzywili u siebie; każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoju.

II. 9. Dla tego oddalił się sąd od nas, a nie dochodzi nas sprawiedliwość; czekamy na światłość, a oto, ciemność; na iasność, ale w ćmie chodzimy.

10. Macamy ściany iako * ślepi, a macamy, iakobymy oczu niemieli. Potykamy się w południe iako w zmierzku; w wielkich dostatkach podobniemy umarłym. * 5 Moy. 28, 29.

11. Mruczmy wszyscy iako niedźwiedz, iako gołębica ustawicznie stękamy; oczekiwamy na sąd, ale go niemasz; na wybawienie, ale dalekie iest od nas.

III. 12. Bo się rozmnożyły * przestępswa nasze przed tobą, a grzechy

nasze świadczą przeciwko nam, ponieważ nieprawości nasze są przy nas, i złości nasze uznawamy; * Ps. 40, 13.

13. Żesmy wystąpili, i kłamali przeciw Panu, i odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym; zesmy mówili o potwarzy i o odstąpieniu, zesmy zmyślili i wywierali z serca swego słowa kłamliwe,

14. Tak ze się sąd opak obrócił, a sprawiedliwość z daleka stoi; bo na ulicy prawda szwankowała, a prawość przeyscia niema.

15. Owszem prawda zginęła, a ten, co odstępuje od złego, na łup podany bywa. To widzi Pan, i nie podobą się to w oczach jego, że niemasz sądu.

IV. 16. Gdy tedy widział, że niemasz żadnego męża, aż się zdumiał, że niemasz żadnego, coby się zastawił, a przetoż wybawienie * sprawiło mu ramię jego, a sprawiedliwość jego sama go podparła. * Izai. 63, 5.

17. Bo się przyobłokł * w sprawiedliwość iako w pancerz, a hełm zbawienia na głowie jego; obłokł się w odzienie pomsty iako w szatę, a odział się zapalczywością iako płaszczem. * Ef. 6, 17. 1 Tess. 5, 8.

V. 18. Aby według uczynków, aby według nich odpłacił popędliwością przeciwnikom swoim, aby nadgrodeć nieprzyaciółom swoim, a wyspom zapłatę oddał.

19. I będą się bali, którzy są na zachód, imienia Pańskiego, i którzy na wschód słońca, sławy jego. Gdy przypadnie nieprzyaciół iako rzeka, tedy go duch Pański precz zapędzi.

VI. 20. Bo przydzie do Syonu * odkupiciel, i do tych, którzy się odwracaią od występków w Iakubie, mówi Pan. * Rzym. 11, 26.

21. A toć będzie przymierze moie z nimi, mówi Pan: Duch mój, * który iest w tobie, i słowa ** moie, którym włożył w usta twoie, nie odstąpią od ust twoich, ani od ust nasienia twego, ani od ust potomków nasienia twego, mówi Pan, odtąd aż na wieki.

* Ez. 36, 27. ** 5 Moy. 30, 14.

ROZDZIAŁ LX.

I. Pobudka ludu Bożego do uważania wielkiej sławy kościoła Bożego 1 — 3. II. Rozmnożenie jego 4 — 13. III. Dary Ducha świętego, i osobliwy rząd, który prowadzi w kościele swoim 14 — 22.

Powstań, obiaśni się! ponieważ przysła światłość twoja, a chwała Pańska weszła nad tobą.

2. Bo oto, ciemności okryją ziemię, a zaćmienie narody; ale nad tobą wznidzie Pan, a chwała jego nad tobą widziana będzie.

3. I będą chodzić narodowie * w światłości twojej, a Królowie w iasności, która wynidzie nad tobą.

* Łuk. 2, 32.

II. 4. Podnieś w około oczy twe, * a poyrzy; ci wszyscy, którzy się zgromadzili, poydą do ciebie; synowie twoi z daleka ** przydą, a córki twoje przy boku twoim chowane będą.

* Obiaw. 21, 24. ** Izai. 49, 22.

5. Tedy oglądasz to, a rozweselisz się; tedy sie zdumieie i rozszerzy serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraia morska, a moc narodów przydzie do ciebie.

6. Obfitość wielbłądów okryje cię, także dromedarze z Madyan i z Efy. Wszyscy ci przydą z Saby, złoto i * kadzidło przyniosą, a chwały Pańskie opowiadać będą.

* Ps. 72, 10.

7. Wszystkie stada z Kedar zgromadzą się do ciebie; barani z Nebaotu służyć ci będą, a ofiarowane będąc na ołtarz moim przyjemne będą; a tak dom maiestatu mego ozdobię.

8. I rzeczesz: Któryż to są, co się iako obłoki zlatują, i iako gołębie do okien swoich?

9. Namiećzaiste wyspy oczekiwają, i okręty morskie z dawna, aby przywiedli syny twoje z daleka, także srebro swoje z sobą, i złoto swoje imieniowi Pana, Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

10. I pobudują cudzoziemcy mury twoje, a Królowie ich służyćci będą, gdyż w rozniewianiu * moiém uderzę cię, a w upodobaniu moiém zlituję się nad tobą.

* Ps. 30, 6.

11. I będą otworzone bramy * twoje ustawicznie; we dnie i w nocy nie

będą zamknięte, aby przywiedziono do ciebie moc Poganów i Królowie ich aby byli przywiedzeni.

* Obiaw. 21, 25.

12. Naród ten i królestwo, którećby nie służyło, zginie; narodowie tacy mówię, do szcztu spustoszeni będą.

13. Sława Libanu do ciebie przydzie iedlina, sosna, także bukszan, dla ozdoby miejsca świątynicy mojej, abym miejsce nóg moich uwielbił.

III. 14. Przydą także do ciebie w pokorze synowie tych, którzy cię trapili, i będą się kłaniać stopom nóg twoich, którzykolwiek pogardzili tobą, i nazowią cię miastem Pańskiem, Syonem Świętego Izraelskiego.

15. Miasto tego, coś opuszczona i w nienawisci była, tak że nie było, kto by przez cię chodził, wystawie cię za dostojność wieczną, i wesele * od narodu do narodu.

* Izai. 35, 10.

16. Bo sać będziesz mleko narodów, i piersiami Królów * karmiona będziesz; i poznasz, iżem ja Pan, zbawiciel twój i odkupiciel twój, mojarz lakubów.

* Izai. 49, 23.

17. Miasto miedzi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę srebra, a miasto dREW miedzi, a miasto kamienia żelaza; i postawię nad tobą dozorce spokoyne, i urzędniki sprawiedliwe.

18. Nie będziecie więcéy słychać o drapiestwie w ziemi twojej, o zbuzrzeniu i spustoszeniu na granicach twoich; ale ogłaszać będziecie zbawienie na murach twoich, a chwałę w bramach twoich.

19. Nie będziecie miał więcéy * słońca za światłość dzienną, a iasność miesiaca nie oświeci cię; ale Pan będzie światłością twoją wieczną, a Bóg twój sławą twoją.

* Obiaw. 21, 33. r. 22, 5.

20. Nie zaydzie więcéy słońce twoje, a miesiąc twój nie skryje się; bo Pan będzie wieczną światłością twoją; a tak dokonają się dni smutku twego.

21. Lud także twój, którzykolwiek byli sprawiedliwi, na wieki odziedziczą ziemię; będą latorasłą szczepienia mego, dziełem rąk moich, abym w nim był uwielbiony.

22. **Najmniejszy rozmnoży * się** na tysiące, a maluczki poczet w naród niezliczony. **Ia Pan czasu swego prędko to uczynię.** * Ps. 68, 7. Ps. 113, 9.

ROZDZIAŁ LXI.

I. Chrystus Pan mówi o urzędzie swoim prorockim 1 — 3. II. o powołaniu Poganów do kościoła swego 4 — 5. III. o sławie nawróconych i wierzących 6 — 11.

Duch panującego * Pana jest nade mną; przeto mię ** pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelią cichym. Posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował poimnym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy;

* Izai. 11, 2. ** Łuk. 4, 18.

2. **Abym ogłosił miłościwy rok Pański, i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkie płaczące;**

3. **Abym sprawił radość płaczącym * w Syonie, a dał im ozdobę miasto popiołu, olejek wesela miasta smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego; i będą nazwami drzewami sprawiedliwości, szczepieniem Pańskim, abym był uwielbiony.** * Matt. 5, 4.

II. 4. **Tedy pobudują * spustoszenie starodawne, pustynie stare naprawią, a odnowią miasta spustoszone, puste za wiele narodów.**

* Izai. 58, 12. Ezech. 36, 34.

5. **Bo się stawią cudzoziemcy, a paść będą stada wasze, a synowie cudzoziemców oraczami waszymi i winiarzami waszymi będą.**

III. 6. **Ale wy Kapłanami Pańskimi nazwani będziecie, sługami Boga naszego zwać was będą; majątności Poganów używać będziecie, a w sławie ich wywyższeni będziecie.**

* Izai. 60, 6.

7. **Za dwoiaki pohańbienie i zelżywość waszą śpiewać będziecie; z działu ich, i w ziemi ich dwoiaki dziedzictwo posiadziecie; a tak wesele wieczne mieć będziecie.**

8. **Ia Pan miłuję sąd, a mam w nieważności * łupiestwo przy całopaleniu; przetoż sprawię, aby uczynki ich działy się w prawdzie, a przymierze wieczne postanowię z nimi.**

* Przep. 15, 8. r. 21, 27.

9. **I znaiome będzie między Pogany nasienie ich, a potomstwo ich w porządku narodów; wszyscy, którzy ie uyrzą, poznają ie, że są nasieniem, któremu Pan pobłogosławił.**

10. **Weseląc weselić się będę w Panu, a dusza moja rozraduje się w Bogu moim; bo mię oblokł w szaty zbawienia, a płaszczem sprawiedliwości przyodział mię, iako oblubieńca ozdobnego chwałą, i iako oblubienicę ozdobioną w klenoty swoje.**

11. **Bo iako ziemia wydawa plód swój, a iako ogród nasienie swoje wywodzi; tak panujący Pan wywiedzie sprawiedliwość i chwałę swoją przed wszystkimi narody.**

ROZDZIAŁ LXII.

I. Proroctwo o przyszłej sławie kościoła Bożego 1 — 5. II. o rządcach jego 6. 7. III. o obronie Bożej 8. 9. IV. i o pewnym wybanieniu wrynych 10 — 12.

Dla Syonu milczeć nie będę, a dla Jeruzalemu nie uspokoię się, dokąd sprawiedliwość jego nie wynidzie iako iasność, a zbawienie jego iako pochodnia gorzeć nie będzie.

2. **I oglądają narodowie sprawiedliwość twoię, i wszyscy Królowie sławę twoię; i nazwą cię imieniem nowem, które usta Pańskie mianować będą.**

3. **I będziesz koroną ozdobną w ręce Pańskie, i koroną królestwa w ręce Boga twego.**

4. **Nie będą cię więcéy zwać * opuszczoną, i ziemia twoja nie będzie więcéy zwana spustoszoną; ale ty nazywana będziesz roskoszą moją, a ziemia twoja męzatką; bo Pan będzie miał roskosz w tobie, a ziemia twoja będzie zamężna.**

* Ozeasz. 1, 10. 1 Piotr. 2, 10.

5. **Albowiem iako młodzieniec panę pójmuie, tak cię sobie pojmy synowie twoi; a iako się oblubieniec weseli z oblubienicą, tak się weselić będzie z ciebie Bóg twój.**

II. 6. **Na murach twoich, o Jeruzalem! postawię stróżę, którzy przez dzień i całą noc nigdy nie umilkną. Którzy wspominać Pana, nie milczcie;**

7. A nie dawajcie mu odpoczynienia, dokąd nie utwierdzi, i dokąd nie sposob, aby Ieruzalem było sławne na ziemi.

III. 8. Przysiął Pan przez prawicę swoją, i przez ramię mocy swojej, mówiąc: Nie podam wycięty pszenicy twojej na pokarm nieprzyjaciółom twoim, i nie będą pić cudzoziemcy wina twego, około któregoś pracował.

9. Ale ci, którzy je zgromadzą, pożywać go, i chwalić Pana będą; a którzy je zbierają, będą je pić w sieniach świątyni mojej.

IV. 10. Przechodźcie, przechodźcie * przez bramy! gotujcie drogę ludowi; wyrównajcie, wyrównajcie gościńce; wzbierzcie kamienie, podnieście chorągiew do narodów.

* Izai. 40, 3. r. 57, 14.

11. Oto, Pan rozkaże obwołać aż do kończyn ziemi; powiedzcie córce * Syoński: Oto, zbawiciel twój idzie, oto, zapłata jego ** z nim, a dzieło jego przed nim.

* Zach. 9, 9. Matt. 21, 5. Ian. 12, 15.

** Izai. 35, 4. r. 40, 10.

12. I nazowią syny twoje ludem świętym, odkupionymi Pańskimi, a ciebie nazowią miastem zacnym i nie opuszczonym.

ROZDZIAŁ LXIII.

I. Rozmowa kościoła Bożego z Chrystusem Panem o wybawieniu jego z mocy nieprzyjaciół 1—6. II. Wyznanie dobrodziejstw Bożych i grzechu ludu Izraelskiego 7—14. III. i modlitwa 15—19.

Któż to jest, który idzie z Edom, w szatach ubroczonych we krwi z Bosra? Ten przyozdobiony szatą swoją, postępujący w wielkości mocy swojej? Iam jest, który mówię sprawiedliwość, dostateczny do wybawienia.

2. Przecze jest czerwone * odzienie twoje! a szaty twoje iako tego, który tłoczy w prasie!

* Obiaw. 19, 13.

3. Prasę tłoczyłem Ia sam, a nikt z ludu nie był zemną; Ia mówię tłoczyłem nieprzyjaciół w gniewie swym, i podeptałem je w popędliwości mojej, aż przyskała krew mo-

carzów ich na szaty moje; a tak wszystko odzienie moje spluskałem.

4. Albowiem dzień * pomsty był w sercu moim, a rok ** odkupionych moich przyszedł.

* Iz. 34, 8. ** Iz. 61, 2.

5. Lecz gdym widział, że nie było pomocnika, ażem się zdumiał, że nikogo nie było, coby mię podparł, przetoż mi wybawienie sprawiło * ramię moje, a popędliwość moja, ta mię podparła.

* Izai. 59, 16.

6. I podeptałem narody w gniewie swym, a opoilem je w zapalczywości mojej, i uderzyłem o ziemię mocarze ich.

II. 7. Miłosierdzia Pańskie wspominać będę, i chwały Pańskie za wszystko, cokolwiek nam uczynił Pan, i hojność dóbr, które pokazał domowi Izraelskiemu według miłosierdzia swego, i według wielkich litości swoich.

8. Bo rzekł: Wzdyc są ludem moim, są synami, nie przeniwierzą mi się; przetoż był ich zbawicielem.

9. We wazelakiem uciśnieniu ich i on był uciśniony; ale Anioł oblicza jego wybawił je. Z miłości * swęj, i z litości swojej on sam odkupił je, piastował ** je i nosił je po wszystkie dni wieków.

* 5 Moy. 7, 7. 8. ** 2 Moy. 19, 4.

5 Moy. 32, 11. 12. Iz. 40, 11. Pa. 46, 4.

10. Ale oni odpornymi * byli, i zasmucali Ducha jego świętego; dla tego obrócił się im w nieprzyjaciela, a sam walczył przeciwko nim.

* 2 Moy. 15, 24. 4 M. 14, 11. Pa. 78, 57. Pa. 95, 9.

11. I wspomniał sobie lud jego na dni starodawne, i na Moyżesza, mówiąc: Gdzież jest ten, który je wywiódł * z morza z pasterzem trzody swojej? Gdzież jest ten, który położył w porządku jego Ducha swego świętego?

* 2 Moy. 14, 30.

12. Który je wiodł po prawicy Moyżeszowej ramieniem wielmożności swojej? który rozdzielił * wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne?

* 2 Moy. 14, 27.

13. Który je przyprowadził przez przepaści, iako konia po puszczy, a nie szwankowali?

14. Iako gdy bydlę na dół zstępnie: tak Duch Pański z wolna prowadził z nich każdego; takiś wiódł lud swój, abys sobie uczynił imię * sławne. * Ps. 106, 8.

III. 15. Poyrzyże * z nieba, a obacz z mieszkania świętobliwości twoięy, i ozdoby twoięy. Gdzież iest gorliwość twoia, i wielka siła twoia? Gdzie wzruszenie wnetrznosci twoich, i litości twoich? Przedemnąż zawściągnione będą?

* 5 Moy. 26, 15. Ps. 80, 15.

16. Tyś zaiste * oyciec nasz; bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas. Tyś, Panie! oyciec nasz, odkupiciel ** nasz; toć iest od wieku imię twoie.

* Iz. 64, 8. ** Iz. 43, 14.

17. Przeczżeś nam, Panie! dopuścił błędzić z dróg twoich? przecz żeś zatwardził serce nasze, abysmy się ciebie nie bali? Nawróćże się dla sług twoich, dla pokolenia dzieciectwa twego.

18. Na mały czas posiadł ziemię lud świętobliwości twoięy; nieprzyjaciele nasi podeptali świątnicę twoię.

19. Myśmy twoi od wieku, a nad tymi nigdyś nie panował, ani wzywano imienia twego nad nimi.

ROZDZIAŁ LXIV.

I. Modlitwa o wybawienie 1—2. II. Przypominanie mocy Bożęy 3. 4. III. Łaski, i sprawiedliwości 5. IV. pokorne wyznanie grzechów 6—12.

Obys rozdarł niebiosą, i zstąpił, aby się od oblicza twego góry rozplynęły!

2. (Iako od goraiącego ognia, ognia roztopiającego, woda wre,) abys oznaymił imię * twoie nieprzyjaciółom twym, a żeby się od oblicza twego narodowie zatrwożyli. * Ps. 83, 19.

II. 3. Iako gdyś czynił dziwy, * którycheśmy się nie spodziwiali; zstąpiłeś, a od oblicza twego góry się rozplywały. * Ps. 31, 20. 1 Kor. 2, 9.

4. Czego od wieków nie slychano, ani to do uszu przychodziło; oko nie widziało Boga innego oprócz ciebie, cohy tak uczynił temu, co nań oczekiwą.

III. 5. Zabieżałeś weselącemu się i czyniącemu sprawiedliwość, i tym,

k którzy na drogach twoich wspominali na cię. Otoś się ty rozgniewał, przeto żeśmy grzeszyli na tych drogach ustawicznie, wszakże zachowani będziemy;

IV. 6. Aczkolwiek iesteśmy iako nieczysty my wszyscy, i iako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze; przetoż wszyscy opadamy * iako list, a nieprawości nasze iako wiatr unoszą nas. * Ps. 90, 5. 6.

7. Nad to niemasz, który wzywał imienia twego, i pobudził się do tego, aby się chwycił ciebie, przynamnię teraz, gdyś zakrył twarz swoię przed nami, a sprawileś, abysmy niszczeni dla nieprawości naszych.

8. Ale teraz, o Panie! tyś iest oyciec * nasz, myśmy glina, a tyś tworca nasz; a takieśmy wszyscy dziełem ręki twoięy. * Izai. 63, 16.

9. Nie gnieway się, * Panie! tak bardzo, a nie na wieki pomni nieprawości naszęy; oto weyrzy proszę, myśmy wszyscy ludem twoim.

* Ps. 79, 8.

10. Miasta * świętobliwości twoięy obrócone są w pustynią, Syon w pustynią, a Ieruzalem w spustoszenie obrócone. * Ps. 79, 1.

11. Dom świętobliwości naszęy i ozdoby naszęy, w którym cię chwaliłi oycowie nasi, ogniem iest spalony, i wszystkie naykosztowniejsze rzeczy nasze obróciły się w pustki.

12. Izali nad tém zatrzymasz się Panie? izali milczeć * a nas tak bardzo trapić będziesz? * Ps. 83, 2. Ps. 109, 1.

ROZDZIAŁ LXV.

I. Proroctwo o powołaniu Poganów 1. II. Narzekanie Boże na lud Żydowski 2—7. III. Obietnica o zachowaniu ostateków 8—10. IV. Przegroźka balwochwalcom 11. 12. V. pocieszenie wierzących 13—25.

Obiawilem się * tym, którzy się o mię nie pytali; znalezionym iest od tych, którzy mię nie szukali; do narodu ** który się nie nazywał imieniem moiém, rzekłem: Otom Ia! otom Ia! * Rzym. 10, 20. ** Rzym. 9, 24. Efez. 2, 12. 13.

II. 2. Rozciągałem * ręce moje na każdy dzień do ludu upornego, który

chodzi drogą nie dobrą za myślami swemi;

* Przep. 1, 24. Iz. 50, 2.

3. Do ludu, który mię iawnie wzrusza do gniewu, ustawicznie ofiarując w ogrodach, a kadząc na ceglach;

4. Którzy siadają przy grobach, a przy bałwanach swoich nocują; którzy idczą świnie mięso, i polewkę obrzydłą z naczynia swego,

5. Mówiąc: Odstap precz, nie przystępuj do mnie; bom jest świętobliwszy niżeli ty. Cić są dymem w nozdrzach moich, i ogniem palającym przez cały dzień.

6. Oto, zapisano * to przedemną: Nie zamilczę, ale oddam i odpłacę na łono ich,

* 5 Moy. 32, 34. Ier. 17, 1.

7. Nieprawości wasze, także i nieprawości oyców waszych, mówi Pan, którzy kadzili po górach, a na pagórkach hańbili mię; przetoż odnie rzę sprawę ich pierwszą na łono ich.

III. 8. Tak mówi Pan: Iako gdyby kto znalazł wino w gronie, i rzekłby; nie psuj go, bo błogosławieństwo jest w nim, tak i Ja uczynię dla sług moich, że ich wszystkich nie wygubię.

9. Bo wywiodeń z Iakuba nasienie, a z Iudy dzierzawcę gór moich; i posiedzą * ią wybrani moi, a słudzy moi tam mieskać będą.

* Ps. 37, 29.

10. A Saron będzie na pastwisko owcom, a dolina Achor za legowisko wołów ludu moiego, którzy mię szukali.

* 1 Kron. 27, 29.

IV. 11. Ale was, którzyście opuścili Pana, którzy zaponinacie na górę świętobliwości moiej, którzy gotuiecie temu woysku stoł, a którzy oddawacie temu pocztowi mokre ofiary;

12. Was mówię, policzę pod miecz, tak że wy wszyscy do zabicia schylać się będziecie, przetoż zem * wołał, a nie ozwalście mi się, mówiłem, a nie słyszeliście, aleście czynili, co złego jest przed oczyma moimi, a czegom ja nie chciał, ** obieraliście.

* Przep. 1, 24. Izai. 66, 4. Ier. 7, 13. r. 11, 7. ** Ier. 35, 14.

V. 13. Przetoż tak mówi panująca Pan: Oto, słudzy moi ieść będą, a wy łaknąć będziecie; oto, słudzy moi

picć będą, a wy pragnąć będziecie; oto, słudzy moi weselić się będą, a wy zawstydzeni będziecie.

14. Oto, słudzy moi wykrzykać będą od radości serdecznej, a wy będziecie wołać od boleści serca, i od skruszenia ducha wycć będziecie.

15. I zostawicie imię wasze na przeklinanie wybranym moim, gdy was pomorduje panująca Pan, a sługi swe nazowie inném imieniem.

16. Ten, który sobie będzie błogosławił na ziemi, będzie sobie błogosławił w Bogu prawdziwym; a kto będzie przysięgał na ziemi, będzie przysięgał przez * Boga prawdziwego; w zapomnienie zaiste przydą to uciski pierwsze, a będą zakryte od oczu moich.

* 5 Moy. 6, 13. r. 10, 20. Ps. 63, 12.

17. Albowiem oto Ja tworzę niebiosa * nowe, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani ** wstąpią na serce.

* 2 Piotr. 3, 13. Obiaw. 21, 1. ** Izai. 43, 18.

18. Owszem weselcie się, a radujcie się na wieki wieków z tego, co Ja stworzę; bo oto, Ja stworzę Ieruzalem na radość, a lud jego na wesele.

19. I rozraduję * się w Ieruzalemie, a weselić się będę w ludu moim; a nie będzie słyhać w nim głosu ** płaczu i głosu narzekania.

* Ier. 32, 41. ** Obiaw. 21, 4.

20. Nie będzie tam wiecéy nikogo w wieku dziecińskim, ani starca, któryby nie dopełnił dni swoich; bo dziecię we stu leciech umrze; ale grzesznik, choćby miał i sto lat, przeklęty będzie.

21. Pobudują też domy, a będą w nich mieszkali; nasadzą też winnic, a będą ieść owoce ich.

22. Nie będą budować tak, aby tam inszy mieszkał; nie będą szcześcić, aby inny iadł; bo dni ludu moiego będą jako dni drzewa, a dzieła rąk swoich do zwietszenia używać będą wybrani moi.

23. Nie będą robić próżno, ani płodzić będą na postrach; bo będą nasieniem błogosławionych od Pana, oni i potomkowie ich z nimi.

24. Nad to stanie się, że pierwéy

niż * zawołają, Ia się ozwę; ieszcze mówić będą, a Ia wysłucham.

* Ps. 32, 5. Ps. 34, 16. Ps. 50, 15. Izai. 58, 9.

25. Wilk z barankiem paść się będą spolem; lew iako wół plewy ięść będzie, a węzowi proch będzie chlebem ięgo; nie będą szkodzić ani zatracać na wszystkiey górze świętęy moięy, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LXVI.

I. Bóg gromi lud swój z obludy 1—3. II. pomsta im grozi 4. III. wierzące cieszy 5—14. IV. Bałwochwalcom przegrza 15—17. V. obietcie rozmożenie ostatków Izraelskich, i powołanie Poganów 18—24.

Tak mówi Pan! Niebo iest stolicą * moią, a ziemia podnożkiem nóg moich. Gdzież tedy będzie ten dom, który mi zbudiecie? albo gdzie będzie miejsce odpocznienia mego?

* 1 Król: 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Dzie. 7, 49. r. 17, 24.

2. Bo to wszystko ręka moia uczyniła, i nią stanęło to wszystko, mówi Pan. Wszakże Ia na tego patrzę, który iest utrapionego i skruszonego * ducha, a który drzy na słowo moje. * Ps. 34, 19. Ps. 51, 19. Ps. 138, 6. Izai. 57, 15.

3. Inaczęy ten, kto zabiia wołu na ofiarę, iakoby zabił człowieka; kto zabiia na ofiarę bydłatko, iakoby psa ściał; kto ofiaruje ofiarę suchą, iakoby krew świnią ofiarował; kto kadzi kadzidłem, iakoby bałwanowi błogosławił. A iako oni sobie obrali drogi swoje, i w obrzydliwościach swoich kochała się dusza ich;

II. 4. Tak i Ia obiorę za wynalaski ich, a to, czego się boią, przywidę na nie, przeto że gdy * wołał, żaden się nie ozwał, gdy mówił, nie słuchali, ale czynili to, co złęgo iest przed oczyma moięmi, a to, częgom nie chciał, obierali.

* 2 Król. 17, 14. Przyp. 1, 24. Izai. 65, 12. Ier. 7, 13. r. 11, 7. r. 25, 4. r. 35, 14.

III. 5. Słuchajcie słowa Pańskie-gó, wy, którzy drzycie na słowo ięgo. Bracia wasi nienawidzący was, a wyganający was dla imienia mego mówią: Niech się okaże sława * Pańska.

Okażęć się zaiste ku pociesz waszęy; ale oni pohańbieni będą. * Izai. 5, 19.

6. Głos grzmotu z miasta słyszany będzie, głos z kościoła, głos Pana oddawaięcego zapłatę nieprzyjaciolom swoim.

7. Pierwéy niż pracowała ku porodzeniu, porodziła, pierwéy niż ią ogarnęła boleść, porodziła męszczyznę.

8. Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możesz to bydź, aby ziemia narodziła ludu za ieden dzień? Izali naród spłodzony bywa iednym razem? Ale Syon le-dwie poczał pracować ku porodzeniu, alić porodził syny swe.

9. Cóżbym Ia, który otwieram żywot, rodzić niemiał? mówi Pan. Cóżbym Ia, który to czynię, że rodzą, zawartym był? mówi Bóg twój.

10. Weselcie się z Ieruzalem a radujcie się w nim wszyscy, którzy go miłujecie. Weselcie się z nim wielce, wszyscy, którzyściekolwiek płakali nad nim,

11. Przeto że sać będziecie, i sycić się piersiami pociech ięgo; sać będziecie, i roskoszami opływać w iasnosci chwały ięgo.

12. Bo tak mówi Pan: Oto, Ia obróć na nie pokóy iako rzekę, a sławę narodów iako strumień zalewaiący, i będziecie sać; na ręku * noszeni, i na kolanach roskoszenie piastowani będziecie.

* Izai. 60, 4.

13. Iako ten, którego cieszy matka ięgo, tak Ia was cieszyć będę; a tak w Ieruzalemie uciechy miewać będziecie.

14. Uyrzycie zaiste, a radować się będzie serce wasze, a kości wasze iako trawa zakwitną. I poznana będzie ręka Pańska przy sługach ięgo; ale się gniewem zapali przeciwko nieprzyjaciolom swoim.

IV. 15. Bo oto, Pan w ogniu * przydzie, a poczworne ięgo iako wichler, aby wylał gniew swój w popędliwości, a łaianie swoje w płomieniu ognia. * Ps. 50, 3.

16. Pan, mówię, przez ogień sądzić będzie, i przez miecz swój

wszelkie ciało, a pobitych od Pana wiele będzie.

17. I ci, którzy się poświęcają i oczyszciają w ogrodach, ieden za drugim iawnie; którzy iedzą mięso świnie, i inną obrzydłość, i myszy, koniec także wezmą, mówi Pan.

V. 18. Albowiem ja znam sprawy ich, i myśli ich; i przydzie ten czas, że zgromadzę * wszystkie narody i języki, i przydą a oglądają chwałę moję. * Obiaw. 7, 9.

19. I położę na nich znak, a poślę z tych, którzy zachowani będą, do narodów przy morzu do Pul i Lud, którzy ciągną łuk do Tubala, i do Iawanu, na wyspy dalekie, które nic o mnie nie * słycały, i nie widziały chwały moję; i będą opowiadały chwałę moję między narody.

* Izai. 65, 1.

20. I przywiodą wszystkie bracia waszę ze wszystkich narodów Panu w dary, na koniach i na wozach, i na lektykach, i na mułach, i na za-

wodnikach, na górę świętobliwości moję do Ieruzalemu, mówi Pan, tak iako przynoszą synowie Izraelscy dar w przyczyniu czystém do domu Pańskiego.

21. I z tych też nabiorę * Kapłanów i Lewitów mówi Pan.

* 2 Moy. 19, 6. Izai. 61, 6. 1 Piotr. 2, 9. Obiaw. 1, 6.

22. Bo iako te * niebiosa nowe, i ta ziemia nowa, którą ja uczynię, stanie przedemną, mówi Pan, tak stanie nasienie wasze i imię wasze.

23. I stanie się, że od nowiu miesiąca do nowiu miesiąca, i od sabbatu do sabbatu przychodzić będzie wszelkie ciało, aby się kłaniało przed oblicznością moją, mówi Pan.

24. I wynidą a oglądają trupy ludzi tych, którzy wystąpili przeciwko mnie; albowiem robak ich nie * zdechnie, a ogień ** ich nie zagaśnie, a będą obrzydliwością wszelkiemu ciału.

* Mark. 9, 44, ** Matt. 3, 12.

Proroctwo Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Rodzaj Ieremiasza Proroka 1. II. Powołanie jego 2—5. III. Iako się wymawiał 6. IV. Potwierdza go Pan 7—10. V. Pomstę opowiada nad ludą 11—16. VI. Znowu Proroka potwierdza 17—19.

Słowa Ieremiasza, syna Helkiaszowego, z Kapłanów, którzy byli w * Anatot, w ziemi Beniamin.

* 1 Król. 2, 26.

II. 2. Do którego stało się słowo Pańskie za dni Iozyasza, syna Amownego, Króla Iudskiego, trzynastego roku królowania jego.

3. A stało się za dni Ioakima, syna Iozaszowego, Króla Iudskiego, aż do skończenia iedenastego roku Sedekiasza, syna Iozaszowego, Króla Iudskiego, aż do przeprowadzenia Ieruzalemczyków, miesiąca piątego;

4. Stało się, mówię, słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Pierwéy niżelim cię utworzył w żywocie, znałem cię, a pierwéy niże-

liś wyszedł z żywota, poświęciłem * cię; za Proroka narodom dałem cię.

* Gal. 1, 15.

III. 6. I rzekłem: Ach, ach panujący Panie! oto, nie umiem * mówić, bom iest dziecięciem.

* 2 Moy. 3, 11. r. 4, 10.

IV. 7. Ale Pan rzekł do mnie: Nie mów, iestem dziecięciem; owszem na wszystko, na co cię poślę, idź, a wszystko, coć rozkażę, mów.

8. Nie bój się * oblicza ich; bom ja iest ** z tobą, abym cię wyba-
wił, mówi Pan.

* Ezech. 3, 9. ** 5 Moy. 31, 6. 8. Ioz. 1, 5.

9. A wyciągnąwszy Pan rękę swoję dotknął * się ust moich, i rzekł mi Pan: Otom dał słowa ** moie do ust twoich. * Izai. 6, 7. ** Ier. 5, 14.

10. Oto, cię dziś postanawiam nad narody i nad królestwy, abys wykorzeniał, * i psował, i wytracał, i obalał, abys budował i szczepił.

* Ier. 18, 7.

V. 11. Potym stało się słowo Pań-

skie do mnie, mówiąc: Co widzisz Jeremiaszu? I rzekłem: Widzę różgę Migdałową.

12. I rzekł Pan do mnie: Dobrze widzisz; albowiem się Ja pośpieszam z słowem swém, abym ie wykonał.

13. I stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc: Co widzisz? I rzekłem: Widzę garniec wrzący, a przednia strona iego ku stronie północnéy.

14. I rzekł Pan do mnie: Od północy * przypadnie zle na wszystkie mieszkające na téy ziemi, * Ier. 4, 6.

15. Bo oto, Ja zawołam * wszystkich rodzajów z królestw północnych, mówi Pan, aby przyciągnąwszy każdy z nich postanowił stolicę swoją w weyściu ** bram Ieruzalemskich, i przy wszystkich murach iego, i przy wszystkich miastach Iudskich.

* Ier. 5, 15. r. 6, 22. r. 40, 22.

** Ier. 52, 4. 5.

16. A tak opowiem sądy moje przeciwko nim dla wszelakiéy złości tych, którzy mię opuścili, a kadzili bogom obcym, i kłaniali się robocie rąk swoich.

VI. 17. Przetoż ty przepasz biodra swoje, a wstawszy mów do nich wszystko, co Ja tobie rozkazuję; nie bój się * ich, bym cię snadź nie ztarł przed obliczem ich, * Ezech. 2, 6.

18. Bo oto, Ja postanawiam cię dziś miastem * obronném, i słupem żelaznym, i murem miedzianym przeciwko téy wszystkiéy ziemi, przeciwko Królowi Iudskiemu, przeciwko Książętom ich, przeciwko Kapłanom ich, i przeciwko ludowi téy ziemi;

* Ier. 6, 27. r. 15, 20. Ezech. 3, 8.

19. Którzy walczyć będą przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom Ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił.

ROZDZIAŁ II.

I. Dobrodziejstwa Boże Żydom pokazane 1 — 3. II. niewdzięczność ich 4 — 7. III. grzechy wielkie 8 — 36. IV. przegroźka przeciwko nim 36. 37.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Idź, a wołaj w uszy Ieruzalemskie, mówiąc; Tak mówi Pan:

Wspomniałem na cię dla miłosierdzia młodości twoiéy pokazanego, i dla miłości ślubin twoich, gdyś chodziła za mną na puszczy, w ziemi, w której nie osiewaia,

3. Kiedy Izrael był świętobliwością * Panu, i pierwocinami urodzaiów iego; wszyscy, którzy go pożyrali, winni byli, zle rzeczy przyszły na nie, mówi Pan.

* 2 Moy. 19, 6. Ps. 14, 2.

II. 4. Słuchaycie słowa Pańskiego, domie Iakubów, i wszystkie rodzaje domu Izraelowego!

5. Tak mówi Pan: Iakąż nieprawość znaleźli oycowie wasi przy mnie, iż się oddalili odemnie, a chodząc za marnością marnymi się stali?

6. Tak iż ani rzekli: Gdzież iest Pan, który nas wywiódł z ziemi Egipskiéy? który nas wodził po puszczy, po ziemi pustéy i strasznéy, po ziemi suchéy i cieniu śmierci, po ziemi, po której nikt nie chodził, a gdzie żaden człowiek nie mieszkał?

7. Owszem gdym was wprowadził do ziemi * obfitéy, abyście pożywali owoców iéy, i dóbr iéy, wszedłszy tam spługawiliście ziemię moię, a dziedzictwo moje uczyniliście obrzydliwością.

* 5 Moy. 8, 1.

III. 8. Kapłani nie rzekli: Gdzież iest Pan? ani ci, którzy się obierają uczeni w zakonie, * poznali mię, i pastersze odstąpili odemnie, i Prorocy, prorokowali przez Baala, i za rzeczami nieużytecznymi chodzili.

* Rzym. 2, 20.

9. Przeczcie się wżdy wadzę z wami, mówi Pan, a z synami synów waszych spierać się muszę?

10. Przeydźcie przynamniéy wyspy Cytym, a obaczcie; i do Kedar posłicie, a uważcie pilnie, i przypatrzcie się, ieżli się stało co takowego;

11. Ieżli odmienił który naród bogi swoje, chociaż oni nie są bogami; ale lud mój odmienił sławę swoją w rzecz * niepożyteczną. * Rzym. 1, 23.

12. Zdumieycie się niebiosa nad tém, a ulęgnicie się, a zatrwożcie się bardzo, mówi Pan;

13. Bo dwoiaką złość popełnił lud mój: Mnie opuścili, źródło wód

żywych, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą.

14. Izali Izrael jest niewolnikiem albo wychowancem doma spłodzonym? Czemuż jest podany na łup?

15. Ryczą nań lwięta, i wydawaia głos swój, a obracaią ziemię iego w pustynią; miasta iego spalone są, tak że niemasz i iednego obywatela.

16. Synowie też Nof i Tachpanes wierzch głowy twoięy zetrą.

17. Zaż tego sam sobie nie sprawujesz? opuszczaiąc * Pana Boga swego w ten czas, kiedy cię prowadzi drogą swą.

* 5 Moy. 29, 25. 1 Król. 9, 8. 9.

18. A teraz co za sprawę masz na drogach Egipskich, iż piiesz wodę z Nilu? albo co masz za sprawę na drogach Assyryczyków, iż piiesz wodę z rzeki ich?

19. Skarże cię złość * twoia, a odwrócenie twoie zfuka cię. Wiedźże tedy i obacz, iż iest rzecz zła i gorzka, iżeś opuścił Pana, Boga twego, a niemasz boiaźni moięy w tobie, mówi Pan, Pan zastępów.

* Izai. 3, 9. Ozeasz 5, 5.

20. Gdym * dawno połamiał iarzmo twoie, i rozerwałem związki twoie, mówiłaś: Nie będę służyła bałwanom; a przecię na każdym pogórku ** wysokim, i pod każdym drzewem *** gałęzistém tulasz się, o nierządnicu!

* 3 Moy. 26, 13. ** Izai. 57, 5. 7. *** Ier. 3, 6.

21. A Iam cię był nasadził * winną macią wyborną, którejby wszystko nasienie było prawdziwe; iakożes mi się tedy odmieñiła w płonne gałęzie obcęg macicy?

* 2 Moy. 15, 17. Ps. 44, 3. Ps. 80, 9. Izai. 5, 2. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

22. Bo choćbyś się umywała i saletrą, i mydłem się iako naybardzięy tarła, przecię znaczna zostanie nieprawość twoia przedemną, mówi panuiący Pan.

23. Iakoż mówisz: Nie iestem splugawiona, za Baalami nie chodziłam? poyrzy na drogę twoię w téy dolinie, obacz, cóż czyniła, o wielbłądzico prędka, która wiklesz drogi swoje!

24. Oślicas dzika, przywykłas na puszczy, która według żądy duszy swęy wiatr łapa, gdy się ięy przyczyzna da; któż ią odwróci? Wszyscy, którzy ięy szukaią, nie ztrudzą się, i w miesiacu ięy znajda ią.

25. Rzekęlić: Zawściagni nogi twoięy, aby bosa nie była, i gardło twoe od pragnienia, tedy mówisz: Iuż to * próżno, nie uczynię; bom się rozmiłowała cudzych, i za nimi póyde.

* Ier. 18, 12.

26. Iako wstyd złodzieia, kiedy go zastaną, tak się zawstydzi dom Izraelski, sami Królowie ich, Książęta ich, i Kapłani ich, i Prorocy ich,

27. Ktorzymówia drewnu: Tyś iest oyciec mój, a kamieniowi: Tyś mię spłodził. Bo się do mnie obrócili * tyłem, a nie twarzą; ale czasu utrapienia swego mawiaiają: Wstań a wybaw nas.

* Izai. 32, 33.

28. I gdzież są bogowie twoi, którzyches * sobie naczynił? Niech wstaną, iezli cię mogą wybawić czasu utrapienia twego, ponieważ ile masz miast swoich, tyle masz bogów swoich, o Iudo!

* Ier. 11, 13.

29. Czemuż się zemną spierać chcecie? Wycie odstąpili odemnie, mówi Pan.

30. Próżnom bił syny wasze, karanie nie przyięli; niecz wasz pożarł przecię Proroki wasze, iako lew tracący.

31. O narodzie! wy rozsądzcie słowa Pańskie. Izaliin był pustynią Izraelowi? Izali ziemią ciemną? Przeczże mówi lud mój: Panuiemy, nie póydziemy więcęy do ciebie?

32. Izali zapomina panna ubioru swego? i oblubienica klenotów swoich? Ale lud mój zapomniał mię przez dni niezliczone.

33. Przecz dobrą bydź twierdzisz drogę twoię, szukaiąc tego, w czém się kochasz? Przecz i innych nierządnie uczysz złośliwych dróg twoich?

34. Nad to i na podółkach twoich znajduie się krew dusz ubogich i niewinnych; nie z pracą znalazłem to, bo to widzieć na wszystkich podółkach twoich.

35. A przecię mówisz: Poniewa-

żem niewinną, pewnie odwrócona jest zapalczywość jego odemnie. Oto, ja w sąd wnidę z tobą, przeto że mówisz: Nie zgrzeszyłam.

IV. 36. Przeczże tak biegasz, odmieniając drogi swe? Tak będziesz pohańbiona od Egipczanów, iakoś pohańbiona była od Assyryczyków.

37. I ztamtąd wynidziesz, mając ręce swe nad głową swą; bo Pan odrzuca ufności twoje, a nie poszczęścić się w nich.

ROZDZIAŁ III.

I. Upor ludu Iudskiego i Izraelskiego 1—11. II. Upomnienie ich do pokuty 12—15. III. Pożytki tego 16—18. IV. i sposób 19—25.

Pan mówi: Opuściliby mąż żonę swoją, a ona odszedłszy od niego szłaby za innego męża, izali się więcej do niéy * wróci? Izaliby nie była wiele splugawiona ona ziemia? Ale ty, chociaż nierząd płodziła z wielą zaletników, wszakże nawróć się do mnie, mówi Pan. * 5 Moy. 24, 4.

2. Podnieś oczu swych na miysca wysokie, a obacz, iezliś gdzie nierządu nie płodziła. Na drogach siadałaś kwoli nim, iako Arabczyk na puszczy, a splugawiłaś ziemię wszeteczestwy twemi, i złością twoią.

3. A chociaż zawściagnione są dżdże iesienne, a deszczu na wiosnę nie bywało, przecięś czoło niewiasty wszeteczney mając, nie chciałaś się wstydić.

4. Ażaż od tego czasu wołać będziesz na mnie: Oycze mój! tyś wozdem młodości moięy?

5. Izali Bóg zatrzyma gniew * na wieczność? Izali go zachowa na wieki? Oto, mówisz i czynisz złe, ile możesz. * Ps. 103, 9.

6. Tedy Pan rzekł do mnie za dni lozysza Króla: Widziałeś, co uczyniła odporna córka Izraelska? iako chodziła na każdą * górę wysoką, i pod każde drzewo zielone, i tam nierząd płodziła.

* Ier. 2, 20. Ez. 6, 13.

7. A chociam rzekł, gdy to wszystko uczyniła: Nawróć się do mnie, przecię się nie nawróciła; a na to

patrzyła przestępnica siostra iéy, córka Iudska.

8. A tak zdało mi się dla tych wszystkich przyczyn, ponieważ nierząd płodziła uporna córka Izraelska, opuścić ją, i dać iéy list rozwodny; a przecię się nie ulekła przestępnica siostra iéy, córka Iudska, ale szedłszy i sama nierząd płodziła.

9. I stało się, że haniebnym nierządem swoim splugawiła ziemię; bo cudzołożyła z kamieniem i z drewnem.

10. A wszakże w tém wszystkiém nie nawróciła się do mnie przestępnica siostra iéy, córka Iudska, ze wszystkiego serca swego; ale obłudnie, mówi Pan.

11. Przetoż rzekł Pan do mnie: Usprawiedliwiła duszę swą odporna córka Izraelska więcéy, niżeli przestępnica Iudska.

II. 12. Idźże, a wołay temi słowy ku północy a mów: Nawróć się, odporna córko Izraelska! mówi Pan, a nie oborzy się twarz moja surowa na was, bom ja * dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam gniewu na wieki.

* 2 Moy. 34, 6. Neh. 9, 17. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8. Ioel. 2, 13.

13. Tylko uznay nieprawość twoię, żeś od Pana, Boga swego odstąpiła, a tam i sam biegała drogami swémi do obcych bogów pod każde drzewo zielone, a głosu moiego nie słuchaliście, mówi Pan.

14. Nawróćcież * się synowie uporni, mówi Pan; bom ja iest małżonkiem waszym, a przyimę was iednego z miasta, a dwu z rodzaju, abym was wprowadził do Syonu.

* Izai. 31, 6.

15. Gdzie wam dam pasterze * według serca mego, i będą was paść umiejętnie i rozumnie. * Ier. 23, 4.

III. 16. I stanie się, gdy się rozmnożycie a rozrodzicie w téy ziemi w oneż dni, mówi Pan, nie będą więcéy mówić: Skrzynia przymierza Pańskiego, ani wstąpi na serce, ani wspomnią na nią, ani iéy nawiedzać, ani iéy więcéy poważać będą.

17. Czasu onego nazwane będzie Ieruzalem stolicą Pańską, a zgromadzą * się do niego wszyscy narodowie do

imienia Pańskiego do Ieruzalemu, i nie będą więcy chodzić za uporem serca swego złośliwego. * Izai. 2, 2.

18. W one dni pódydą dom Iudski z domem Izraelskim, i przydą pospołu z ziemi północney do ziemi, którąm dał w dziedzictwo oycom waszym.

IV. 19. Chociam Iá rzekł: Iakoż-bym cię położył między syny, a dałci ziemię pożądaną, dziedzictwo zacne zastępów pogańskich? chybażebyś mię wzywał, mówiąc: Oycze mój! a od naśladowania mnie nie odwrócił się.

20. Ponieważ iakożona przენiewierza się mężowi swemu, takieście mi się przენiewierzyli, o domie Izraelski! mówi Pan.

21. Głos na wysokich mieyskach niech będzie słyszany, płacz modlitew synów Izraelskich; bo przewrotne uczyniwszy drogi swe zapamiętali na Pana, Boga swego

22. Mówiącego: Nawróćcie * się, synowie odporni! a ulecę odwrócenia wasze; mówcie: Oto, my idziemy do ciebie, bo ty jest Pan, Bóg nasz. * Ozeasz. 14, 2.

23. Zaiste próżna jest nadzieia w pagórkach i w mnóstwie gór; zaiste w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraelskie.

24. Bo ta hańba pożarła prace oyców naszych od młodości naszey, trzody ich, i stada ich, syny ich, i córki ich.

25. Leżymy w pohańbieniu swém, a przykrywa nas zelżywość nasza; albowiemśmy przeciwko Panu, Bogu naszemu, zgrzeszyli, my i oycowie nasi, od młodości naszey aż do dnia tego, a nie usłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomnienie do pokuty 1—4. II. Przestrozka niepokutującym 5—9. III. Narzekanie prorockie nad tém nieszczęściem 10—26. IV. Nieodmienny dekret Boży 27—31.

Leżlibyś się chciał nawrócić, Izraelu! mówi Pan, do mnie się nawróć. Bo ieżli odymiesz obrzydłości twoie od oblicza mego, a nie będziesz się tulał,

2. I przysiężeszli w prawdzie, w sądzie i w sprawiedliwości, mówiąc:

Żywie Pan: Tedy błogosławić sobie w nim będą narodowie, i w nim się przechwalać.

3. Albowiem tak mówi Pan mężom Iudskim i Ieruzalemskim: Poorzcie sobie * nowinę, a nie siycie na cierniu; * Ozeasz. 10, 12.

4. Obrzeźcie się * Panu, a odepniecie nieobrzeski serca waszego, mężowie Iudscy, a obywatele Ieruzalemscy! by snadź nie wyszła iako ogień ** popędlivość moia, a nie zapaliła się, a nie byłby, któby ugasił dla złości przedsięwzięcia waszego. * 5 Moy. 10, 16. ** Ier. 21, 12.

II. 5. Opowiadaycie w Iudzie, a w Ieruzalemie ogłaszaycie, i mówcie: Zatrąbcie w trąbę w ziemi, zwołaycie, zgromadźcie lud, a mówcie: Zbierzcie się, a wnidźmy * do miasta obronnych. * Ier. 8, 44.

6. Podnieście chorągiew na Syonie, bądźcie serca dobrego, nie zastanawiaycie się; bo Iá zle przywiodę * od północy i porażkę wielką. * Ier. 1, 14.

7. Wychodzi lew z iaskini swoiey, a ten, który niszczy narody, wyszedłszy z mieysca swego, ciągnie, aby obrócił ziemię twoię w pustynią, a miasta twoie aby zburzone były, aby nie było żadnego obywatela.

8. Przetoż przepaszcie się * wormi, narzekaycie a kwilcie; bo nie jest odwrócony gniew zapalczywości Pańskiej od nas. * Ier. 6, 26.

9. I stanie się dnia onego, mówi Pan, że zginie serce królewskie, i serce Książąt, a zdumieią się Kapłani, i Prorocy dziwować się będą.

III. 10. I rzekłem: Ach, panujący Panie! zaprawdę bardzo ten lud i Ieruzalem omylił, mówiąc: Pokóy mieć będącie, a wdy miecz przeniknął aż do duszy.

11. Czasu onego rzeką temu ludowi i Ieruzalemowi: Wiatr gwałtowny z mieysca wysokich na puszcy idzie prosto na lud mój, nie żeby przewiewał, ani wycyział.

12. Wiatr gwałtowniejszy niż oni przyjdzie mi; teraz Iá też opowiem im sądy.

13. Oto, występuie iako * obłoki, a

wozy iego iako wicher, prędsze są niż orłowie konie iego. Biada nam! bośmy spustoszeni. * Abak. 1, 8.

14. Omyy* od złości sercetwoie, Ieruzalemie! abyś wybawione było. Dokądże trwać będą w pośrodku ciebie myśli nieprawości twoiej?

* Iz. 1, 6.

15. Bo głos opowiadającego idzie od Danu, a tego, który ogłasza nieprawość, z góry Efrain.

16. Przypominajcież tym narodom: Oto, ogłaszajcie Ieruzalemczykom, że stróżowie przychodzą z ziemi dalekiéy, a wydawiają przeciwko miastom ludzkim głos swój.

17. Iako stróżowie pół położą się przeciwko niemu w około; bo mię do gniewu wzruszyło, mówi Pan.

18. Droga twoia i postęпки twoie to uczyniły tobie; toć złość twoia przyniosła, że to iest gorzkie, a że przenika aż do serca twego.

19. O wnętrzości * moie, wnętrzości moie! boleść cierpię. O osierdzia moie! trwoży się we mnie serce moie, nie zamilczę; bo głos trąby słyszysz, duszo moia! i okrzyk wojenny. * Izai. 22, 4. Ier. 9, 1.

20. Porażka za porażką ogłasza się, spustoszona będzie zaiste wszystka ziemia; nagle spustoszone będą namioty moie, i opony moie w okamgnieniu.

21. Dokądże widzieć będę chorągiew, i słyszeć głos trąby?

22. Bo głupi lud mój nie zna mię, synowie niemądry i nierozumni są; mądry są do czynienia złego, ale dobrze czynić nie umieją.

23. Poyrzeli na ziemię, a oto, iest niepozorna i próżna; iezeli na niebo, niemasz na nim światłości. * Iz. 5, 30.

24. Poyrzeli na góry, a oto, się trzęsą, i wszystkie pagórki chwieią się.

25. Póy rzeli, a oto, niemasz człowieka, i wszelkie ptastwo niebieskie odleciało.

26. Poyrzeli, a oto, pole urodzajne iest pustynią, a wszystkie miasta iego zburzone są od oblicza Pańskiego, i od oblicza gniewu zapalczowości iego.

IV. 27. Bo tak mówi Pan: Spustoszona będzie wszystka ziemia: wszakże końca ieszcze nie uczynię.

28. Nad tém ziemia kwilić będzie, a niebiosa wzgórzę zaćmia się, przetożem mówił, com umyślił, a nie żaluie, ani się odwrócić od tego.

29. Przed grzmotem ieżdżców i strzelających z łuku uciecze wszystko miasto; wnidą do gęstych obłoków, i na skały wstąpią. Wszystkie miasta opuszczone będą, a nie będzie, ktoby w nich mieszkał.

30. A ty zburzona będąc cóż uczynisz? Choćbyś się ubrała w szarłat, choćbyś się ozdobiła ozdobą złotą, choćbyś téż oblicze twe przyprawila barwiczką, próżno się stroisz; wzgardzą tobą zaletnicy twoi, a duszy twoiey szukać będą.

31. Bom słyszał głos iako rodzącéy, uciski iako pierworodzącéy, głos córki Syońskiéy narzekającej, a załamującéy ręce swe, mówiąc: Biada mnie teraz! bo ustała dusza moia dla morderców.

ROZDZIAŁ V.

Wylczenie grzechów ludu ludskiego, i karni Bożych przeciwko nim.

Obchodźcie ulice Ieruzalemskie, a upatrujcie teraz, i obaczcie, a szukajcie po ulicach iego, iezli znajdziecie męża, iezli kto iest, coby czynił sąd i szukał prawdy, a przepuszczę mu.

2. Ale choć mówią: Żywie Pan, tedy przecie krzywo przysięgaia.

3. O Panie! izali oczy twoie nie patrzą na prawdę? Bieesz * ie, ale ich nie boli; wniwecz ie obracasz, ale nie chcą przyiąć karania; ztwardzili oblicza swe nad opokę, nie chcą się nawrócić. * Izai. 1, 5. r. 9, 13.

4. Tedy Ia rzekł: Podobno ci niedzni są, głupie sobie poczyniaią; bo nie są powiadomi drogi Pańskiéy, i sądu Boga swego.

5. Póydę do celniejszych, i będę mówił do nich: bo oni są powiadomi drogi Pańskiéy, i sądu Boga swego; ale i ci wespół połamali iarzmo, potargali związki.

6. Przełożcie ię pobię lew z lasa, wilk wieczorny wygubi ię, lampart czyhać będzie u miast ich. Ktokolwiek wyindzie z nich, rozszarpany będzie; bo cię rozmnożyły przestępstwa ich, i zmogły się odwrócenia ich.

7. Iestże co, dla czego bymci miał przepuścić? Synowie twoi opuścili mię, a przysięgają przez one, którzy nie są bogami. Iakom ię iedno nakarmił, zaraz cudzołożą, a do domu wszetecznicy hurmem się wała.

8. Rano * wstawiając się iako konie wytuczzone, każdy z nich rza do żony bliźniego swego. * Ezech. 22, 41.

9. Izali dla * tego nawiedzić ich niemam? mówi Pan; izali się nad takim narodem niema mścić dusza moia? * Ier. 9, 9.

10. Wstąpcie na mury iego, a rozwalcie ię, wszakże ich do gruntu nie znoście; znieście filarzyki murów iego, gdyż nie są Pańskie.

11. Wielce zaiste wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom ludski, mówi Pan.

12. Zadali kłanstwo Panu, i rzekli: Nie tak, nie przyjdziec na nas nie * złęgo, a miecza i głodu nie doznamy. * Izai. 28, 15.

13. A ci Prorocy pominą z wiatrem, a żadnego słowa Bożęgo niemasz u nich; i owszem tak się im samym stanie.

14. Przełożcie tak mówi Pan, Bóg zastępów: Ponieważście to mówili, oto, Ia kładę * słowa moie w usta twoie za ogień, a lud ten za drwa, i pożrze ię. * Ier. 1, 9.

15. Oto, Ia przywiodę na was * naród z daleka o domie Izraelski! mówi Pan, naród mocny, naród starodawny, naród którego ięzyka umieć nie będziesz, ani zrozumiesz, co mówi. * 5 Moy. 28, 49. Ier. 1, 15. r. 6, 22.

16. Którego saydak iako grób otwarty, wszyscy są mężni.

17. I ziedzą urodzaj * twój, i chleb twój; pożrą syny twoie i córki twoie; poie trzody twoie i woły twoie; poie winną macię twoię, i figi twoie, a miasta twoie obronne, w których ty dufasz, mieczem znędzi.

* 3 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 31.

18. A wszakże i w one dni, mówi Pan, końca z wami nie uczynię.

19. Albowiem gdy rzeczenie: Przeczekże nam * Pan, Bóg nasz, to wszystko czyni? Tedy im odpowiesz: Iakoście mię opuścili, a służyli bogom cudzym w ziemi waszćy, tak służyć będziecie ** cudzoziemcom w ziemi nie waszćy. * Ier. 16, 10. ** 5 Moy. 28, 36.

20. Oznaymicie to domowi Iakubowemu, a rozgłoscie w Iudzie, mówiąc:

21. Słuchaycież teraz tego, * ludu głupi! który niemasz serca, który oczy mając, a nie widzisz, który uszy mając, a nie słyszysz. * Izai. 6, 9.

22. I nie będziecież się mnie bali? mówi Pan; a przed obliczem moim nie będziecież się lękali? którym położył morzu piasek za granicę ustawą * wieczną, a nie przestąpi ię. Choć się wzruszą, wszakże nie przemogą; choć się wzburzą wały iego, wszakże nie przeskokczą go. * Iob. 38, 8—11.

23. Ale ten lud ma serce * ociętne i odporne; odstąpili odemnie i odeszli; * 5 Moy. 31, 27. r. 32, 5.

24. Ani rzekli w sercu swém: Bomy się iuż Pana, Boga naszego, który dawa * deszcz i w iesieni i na wiosnę czasu swęgo, który tegodni pewnych i żniwa naszego przestrzega. * 5 Moy. 11, 14.

25. Ale nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały to dobro od was.

26. Bo się znajduią w ludu moim niezbożnicy, którzy czyhają iako łowcy, rozciągają sieci, zastawiają sidła, a łapają ludzie.

27. Iako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne są zdrady; przełożcie się wzmogli i zbogacili.

28. Roztyli, * Iśniać się, i inne w złościach przewyższają; sprawy nie sądzą, ani ** sprawy sierotki; wszakże się im szczęście, chociaż sprawy ubożęgo nie rozsądzili.

* 5 Moy. 32, 15. ** Izai. 1, 23. Zach. 7, 10.

29. Izali dla tego nie nawiedzę ich? mówi Pan; izali się nad narodem takowym nie będzie mścić dusza moia?

30. Rzecz dziwna i sroga dzieie się w tćy ziemi;

31. Prorocy kłamliwie prorokują, a Kapłani * panują przez ręce ich, a lud mój kocha się w tém; czegożbyście na ostatek nie uczynili?

* Ier. 14, 18. r. 23, 25. Ezech. 13, 6.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o zburzeniu ziemi Iudzkiej przez Babilończyki 1—7. II. Napomnienie Żydów i pokuty 8. III. Pomsta nad niepokutującymi 9—12. IV. Grzechy ludu i przelozonych jego 13—30.

Zgromadźcie się, synowie Beniaminowi! z pośrodku Jeruzalemu, a w Teku trąbcie w trąbę, i nad Betcherem podnieście chorągiew; bo złe ukazało się z północy, i zburzenie wielkie.

2. Piękny, rozkoszny pannie przypodobałem był córkę Syońską;

3. Ale do niéy przyciągnął pasterze i trzody ich; rozbił przeciwno niéy namioty w około, spasié każdy miejsce swoje, i rzeką:

4. Podnieście przeciwko niéy wojnę, wstańcie, a wtargniemy w południe; biada nam, że się nachylił dzień, że się rozciągnęły cienie wieczorne!

5. Wstańcie, a wtargniemy w nocy, i rozwalmy pałace iéy.

6. Bo tak mówi Pan zastępów: Narąbcie drzewa, a usypcie przeciw Jeruzalemowi szańce; toć to miasto iest, które ma byđz nawiedzone; iakożkolwiek wielkie, niemasz iedno ucisk * w pośrodku jego. * Iz. 5, 7.

7. Iako źróddło wylewa wody swe, tak ono wylewa łość swoię; ucisk i spustoszenie słycać w nim przed obliczem moiém ustawicznie, boleść i bicie.

II. 8. Cwicz się, Jeruzalemie! by snadź nie odstąpiła dusza moja od ciebie, bym cię snadź nie obrócił w pustynią ziemi do mieszkania niesposobną.

III. 9. Tak mówi Pan zastępów: Ostatek Izraela aż do grona wybieraia, iako winnicę, i rzeką: Sięgaj ręką twoią, iako ten, co zbiera wino do kosza.

10. Do kogoż mówić będę, i kim oświadcę, aby slyszeli? Oto, nie obrzezane są uszy ich, tak że słycać

nie mogą; oto, słowo Pańskie mają za hańbę, i nie kochają się w nim.

11. Przetoż pełenem zapalczywości Pańskiéy, upracowałem się, zawściągając ią w sobie. Wylana będzie tak na maluczkiego na ulicy, iako i na zebranie młodzieńców; owszem i małż z żoną, a starzec z grzybiałym poimany będzie.

12. I przypadną * domyich nainsze, także pola i żony ich, gdyż wyciągnę rękę moię na obywatela téy ziemi, mówi Pan. * 5 Moy. 28, 30.

IV. 13. Zaiste od naymniejszego z nich aż do naywiększego z nich, wszyscy się udali za * łakomstwem; od Proroka aż do Kapłana, wszyscy zgola bawia się kłamstwem.

* Iz. 56, 11. Ier. 8, 10.

14. I leczą skruszenie córki * ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokóy, pokóy! choć niemasz pokoiu.

* Ier. 8, 11. Ezech. 13, 10.

15. Izali się zawstydziłi, przeto że obrzydłość czynili? Zaiste ani się lud wstydał, ani ich Prorocy do wstydu przywieść mogli; przetoż upadną między padającymi; czasu, którego ich nawiedze, upadną, mówi Pan.

16. Gdy tak Pan mawiał: Zastanówcie się na drogach, a poyrzycie i pytaycie się o ścieszkach starych, któraby była droga dobra, a chodźcie nią, a znajdziecie odpoczywienie * duszy waszég: Tedy odpowiadali: Nie będziemy chodzili. * Matt. 11, 29.

17. A gdym postanawiał nad wami stróże, mówiąc: Słycajcie głosu trąby, tedy mawiali: Nie będziemy słycać.

18. Przetoż słycajcie, o narodowie! a poznay, o zgromadzenie! co się dzieie między nimi.

19. Słycaj, o ziemio! Oto, Ia przywodę złe na ten lud, owoce myśli ich, przeto że nie słycają słów moich, ani zakonu mego, ale go odrzucaia.

20. Na cóż mi kadzidło * z Saby przychodzi, a cynamon wonny wyborny z ziemi dalekiéy? Całopalenia wasze ** nie są mi przyjemne, i ofiary wasze nie podobaia mi się.

* Izai. 1, 11. r. 66, 3. Amos. 5, 21. Mich. 6, 6. ** Ps. 50, 8.

21. Przetoż tak mówi Pan: Oto, ja nakładę ludowi temu zawad, o które się otrącać będą oycowie, także i synowie, sąsiad i bliźni jego i poginają.

22. Tak mówi Pan: Oto, lud przyciągnie z ziemi północny, a naród wielki powstanie od kończyn ziemi;

23. Łuk i włócznią pochwyci, okrutny będzie, a nie zlituje się. Głos ich iako morze zahuczy, a na koniach iędzić będą, naród uszykowany iako mąż do boju przeciwko tobie, o córko Syońska!

24. Skoro usłyszymy wieść o nim, osłabieją ręce nasze, ucisk nas ogarnie, i boleść iako rodząca.

25. Nie wychodźcie na pole, i w drogę nie chodźcie; bo miecz nieprzyjacielski a strach w około.

26. O córko ludu moiego! przepasz się * worem a wałaj się w popiele; uczyn sobie żal iako po iedynaku, żal gorzki; bo na nas nagle burzyciel przypadnie. * Ier. 4, 8.

27. Dałem * cię za basztę i za wieżę w ludu moim, abys upatrował i doświadczał drogi ich. * Ier. 1, 8.

28. Wszyscy są międzykrnąbrnymi naykrnąbrniejsi, chodzą iako obmowca, są iako miedz * i żelazo; wszyscy zgoła są zkażcami. * Ezech. 22, 18.

29. Murzscheją miechy, olów od ognia niszczeie, próżno ustawicznie złotnik pławi; bo złe rzeczy nie mogą bydz oddalone.

30. Srebrem fałszywém * będą nazwani; bo ie Pan odrzucił. * Iz. 1, 22.

ROZDZIAŁ VII.

I. Napomnienie ludu Iudzkiego do pokuty 1—6. II. Obietnica łaski pokutującym 7. III. Grzechy ludu rozliczne 8—12. IV. Ogłoszenie kaźni Bożych przeciwko ludowi 13—34.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Staw się w bramie domu Pańskiego, a opowiadaj tam to słowo, i mów: Słuchajcie słowa Pańskiego wszystek Iudo, którzy wchodzą do bram ich, abyście się kłaniali Panu.

3. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Polepszajcie * dróg swoich, i przedsięwzięcia swego, a spr-

wię to, abyście mieszkali na tém mieyscu.

* 2 Król. 17, 13, Ier. 18, 11. r. 25, 5. r. 26, 13.

4. Nie pokładajcie nadziei swéj w słowach kłamliwych, mówiąc: Kościół Pański, kościół Pański, kościół Pański iest!

5. Ale iezliże polepszając polepszyacie dróg swoich, i przedsięwzięcia swego; iezliże sprawiedliwy sąd czynić będziecie między mężem a między bliźnim jego;

6. Przychodnia, sierotki * i wdowy nie ucisniecie, i krwi niewinnéj nie rozleiecie na tém mieyscu, a za bogami cudzymi nie podydziecie na swo złe: * Ier. 22, 3.

II. 7. Tedy sprawię, abyście mieszkali na tém mieyscu, w ziemi, którąm dał oycom waszym, od wieku aż na wieki.

III. 8. Oto, wy pokładacie nadzieję swoję w słowach kłamliwych, które nie pomogą.

9. Izali kradnąc, zabijając, i cudzołożąc, i krzywoprzysięgając, i kadząc Baalowi, a chodząc za bogi obcymi, których nie znacie,

10. Przecię * chodzić, a stawać będziecie przed obliczem moim w tym domu, który nazwany iest od imienia mego, i mówić: Wybawieniśmy, abyśmy czynili te wszystkie obrzydliwości? * Izai. 1, 12.

11. Azaż iaskinią Iotrowską * iest dom ten przed oczyma waszemi, który nazwany iest od imienia mego? Oto, widząc Ia to, mówi Pan.

* Matt. 21, 13. Mark. 11, 17. Łuk. 19, 46.

12. Ale idźcie przynamniéj na mieysce moje, które było w Sylo, gdzie był sprawił przybytek imieniowi memu z początku, a obaczcie, com mu uczynił dla złości ludu mego Izraelskiego.

IV. 13. Przetoż teraz, ponieważ czynicie te wszystkie sprawy, mówi Pan, a gdy mówię * do was rano wstawiając a to ustawicznie, a nie słuchacie, gdy wołam na was, a nie ** ozywacie się,

* Ier. 11, 7. 8. r. 25, 3. r. 35, 14.

** Przyp. 1, 24. Izai. 65, 12. r. 66, 4.

14. Przetoż uczynię domowi temu,

który nazwany jest od imienia mego, w którym wy ufacie, i mieyscu temu, którem wam dał i oycom waszym, iakom uczynił * Sylo;

* 1 Sam. 4, 12. Ps. 78, 60.

15. I odrzucę was od oblicza mego, iakom odrzucił bracią waszę, wszystko nasienie Efraimowe.

16. 'Ty tedy nie modl się * za tym ludem ani podnoś za nim głosu i modlitwy, i nie przyczyniaj się do mnie; bo cię nie wysłucham.

* 2 Moy. 32, 10. Ier. 14, 14. r. 14, 11.

17. Aż sam nie widzisz, co oni broią w miastach ludzkich i po ulicach Ieruzalemskich?

18. Synowie zbierają drwa, a oycowie rozniecają ogień, a żony ich rozczyniają ciasto, aby czyniły placki Królowy niebieskiej, i sprawowały mokre ofiary bogom cudzym, aby mię do gniewu pobudzali.

* Ier. 44, 19.

19. Izali to przeciwko mnie jest, że mię do gniewu wzruszają? mówi Pan; izali to nie raczej przeciwko nim ku pohabieniu twarzy ich?

20. Przetoż tak mówi panująca Pan: Oto gniew mój i popędlivość moja będzie wylana na to mieysce, na ludzie i na bydłęta, i na drzewa polne, i na owoce ziemi, i zapali się, a nie ugaśnie.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Całopalenie wasze przydadycie * do ofiar waszych, a iedźcie mięso.

* Iz. 1, 11. Ier. 6, 20. Amos. 5, 21.

22. Bom nie mówił z ocy waszymi, anim im przykazał onego dnia, któregom ie wywiódł z ziemi Egipskiej, o całopaleniu i o ofiarach;

23. Ale tom im przykazał, mówiąc: Słuchaycie * głosu moiego, i będę Bogiem ** waszym, a wy będziecie ludem moim; a chodźcie każdą drogą, którąm wam przykazał, aby wam dobrze było.

* 5 Moy. 6, 3.

** 2 Moy. 19, 5. 3 Moy. 26, 12. Ier. 24, 7.

r. 31, 33. r. 32, 38. Ezech. 37, 27.

24. Lecz nie posłuchali, ani nakłonili ucha swego, ale chodzili za radami i za uporem serca swego złego, i obrócili się grzbietem, a nie twarzą.

25. Ode dnia, którego wyszli oyc

cowie wasi z ziemi Egipskiej, aż do dnia tego, posyłałem do was wszystkie * sługi moje Proroki, co dzień rano wstawiając i posyłaiać;

* 2 Kron. 36, 15.

26. A wszakże nie słuchali * mię, i nie nakłonili ucha swego, ale ztwardziwszy kark swój, gorzēy czynili niżeli oycowie ich.

* Ier. 44, 5. ** Ier. 16, 12.

27. Gdy im będziesz mówił te wszystkie słowa, i ciebie nie usłuchają; a gdy na nie wołać będziesz, nie ozwać cię.

28. Przetoż mów do nich: Ten jest naród, który nie słucha głosu Pana, Boga swego, ani przyimuie nauki; zginęła prawda, i odięta jest od ust ich.

29. Ogól włosy swe i odrzuć, a narzekay głośno na mieyscach wysokich; bo odrzucił Pan i opuścił rodząy, na który się bardzo gniewa.

30. Zaiście synowie ludczy czynili złość przed oczyma moimi, mówi Pan; nastawiali obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany jest od imienia * moiego, aby go spługawili.

* 2 Król. 21, 4. 2 Kron. 23, 4. 7.

31. Nad to pobudowali wyżyny * Tofet, które jest w dolinie syna Henomowego, aby palili syny swe i córki swe ogniem, czegom nie rozkazał, ani wstąpiło na serce moie.

* 2 Król. 23, 10. Ier. 19, 5.

32. Dla tego oto, dni idą, * mówi Pan, gdy to więcēy nie będzie zwano Tofet, ani dolina syna Henomowego, ale dolina morderstwa; i będą pogrzebywać w Tofet, bo indziej mieysca nie będzie.

* Ier. 19, 6.

33. I będą trupy ludu tego pokarmem * ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie ktoby odegnał.

* Ier. 16, 4. r. 19, 7. r. 34, 20.

34. I uczynię, że ustanie * w miastach ludzkich, i w ulicach Ieruzalemskich głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos oblubienicy; bo ziemia będzie spustoszona.

* Ier. 16, 9. r. 25, 10. Ezech. 26, 13.

Ozeasz. 2, 11.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Grozi bałwochwalcom 1—3. II. Przewadzi ludzie do pokuty 4. 5. III. Grzechy ich 6—11. IV. pomstę Boga opowiada

12—15. V. Proroctwo o przyciągnięciu Chaldecyzyków 16. 17. VI. Narzeką nad zginieniem ludu 18—22.

Czasu onego, mówi Pan wybiorą kości Królów Iudzkich, i kości Książąt ich, i kości Kapłanów, i kości Proroków, i kości obywatelów Ieruzalemskich z grobów ich;

2. I rozrzucą je przed słońce, i przed miesiąc, i przed wszystko * wojsko niebieskie, które miłują, i którym służą, i za którymi chodzą, i których szukają, i którym się kłaniają; nie pozberają ich, ani pogrzebią, ale będą miasto ** gnoiu na wierzchu ziemi.

* 2 Król. 17, 16. ** Ier. 16, 4. 6. r. 25, 33.

3. I obiorą raczej śmierć niżeli żywot wszystkie ostatki, które zostaną z tego rodzaju złośliwego po wszystkich miejscach, gdziebykolwiek zostali, tam kędy je zapędzę, mówi Pan zastępów.

II. 4. Przetoż rzeczesz do nich: Tak mówi Pan: Także upadli, aby nie mogli powstać? Także się odwrócił, aby się zaś nie mógł nawrócić?

5. Przeczże się odwrócił ten lud Ieruzalemski odwróceniem wiecznym? chwytają się kłamstwa, a nie chcą się nawracać.

III. 6. Pilnowałem i słuchałem: nic nie mówią, co jest prawego; nie masz kto by żałował złości swęj, mówiąc: Cóżem uczynił? Każdy się obrócił za biegiem swoim, iako koń, który pędem bieży ku potkaniu.

7. I bocian na powietrzu zna ustawione czasy swoje, i sinogarlica, i żóraw, i iaskółka przestrzegają czasu przylecenia swego; ale lud mój nie zna sądu Pańskiego.

8. Iakoż mówicie: Myśmy mądrzy, a zakon Pański jest przy nas? zaprawdę oto daremnie pióro pisarz czyni; daremnie są w zakonie biegłymi.

9. Kogoż zawstydzili ci * mędrzy? Którzyż są przestraszeni i poimani? Oto, słowo Pańskie odrzucają; cóż to tedy za mądrość ich? * Ier. 6, 15.

10. Dla tego dam żony * ich innym, pola ich tym, którzy je opanują; bo od najmniejszego aż do największego, wszyscy zgola udali się za ła-

komstwem; od Proroka** aż do Kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo.

* Izai. 13, 16. ** Izai. 56, 11. Ier. 6, 13.

11. Bo leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokój, pokój, choć niemasz pokoiu.

IV. 12. Izali się zawstydzili, przetoż obrzydliwość czynili? Zaiste ani się zapalać ani wstydać umieli; przetoż upadną między padającymi, czasu nawiedzenia swego, upadną mówi Pan.

13. Do szczętu je wykorzenie, mówi Pan; nie będzie żadnego grona na winny * macicy, ani żadnych fig na drzewie ** figowém; nawet i list opadnie, a com im dał, odjęto będzie.

Izai. 5, 2. ** Matt. 21, 19. Łuk. 13, 6.

14. Przeczmy tu siedziemy? Zeydźcie się, a wnijdźmy do miast obronnych, a tam odpoczniemy; ale Pan, Bóg nasz, każe nam odpocznąć, gdy nas napoi wodą żółci, iżeśmy zgrzeszyli przeciwko Panu.

* Ier. 9, 15. r. 23, 15.

15. Czekał pokoiu, alic nie * dobrogo; czasu uzdrowienia, alic oto strach.

* Ier. 14, 19.

V. 16. Od Dan słyszeć * chrapanie koni iego, od głosu wykrzykania mocarzów iego wszystka ziemia zadrzała, którzy ciągną, aby pożarli ziemię i wszystko, co jest na niej, miasto i te, którzy mieszkają w niem. * Ier. 4, 15.

17. Bo oto, ja pošlę na was węże najiadowitsze, przeciwko którym niemasz * zaklania; i pokąsają was, mówi Pan. •

Ps. 58, 5. 6.

VI. 18. Serce moje we mnie, któreby mię miało posilać w smutku, mdłe jest.

19. Oto, głos krzyku córki ludu mego z ziemi bardzo dalekiéj mówiącéj: Izali Pana niemasz na Syonie? Izali Króla iego niemasz na nim? Przeczże mię wzruszyli do gniewu bałwanami swymi, próżnościami cudzociemców? mówi Pan.

20. Pominęło żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni.

21. Dla skruszenia córki ludu mego skruszonym jest, żałobę ponosząc, zdumienie zięło mię.

22. Izali niemasz balsamu * w Ga-

laad? Izali tam niemasz lekarza? Czemuż tedy nie iest uleczone córka ludu moiego? * Ier. 46, 1.

ROZDZIAŁ IX.

I. Narzekanie nad zginieniem ludu Judzkiego 1. II. Grzechy ich 2—6. III. Pomsta za nie 7—16. IV. Płacz 17—22. V. Chłuba w Bogu 23. 24. VI. Przestrożka niezbożnym 25. 26.

Kto mi to da, aby głowa moia wodą * była, a oczy moje źródłem lez, abym we dnie i w nocy płakał pomordowanych córki ludu mego!

* Izai. 22, 4. Ier. 4, 19.

II. 2. Któż mi da na puszczy gospodę podróżnych, abym opuścił lud mój, i odszedł od nich? bo wszyscy są cudzołóżnicy, zgraia przestępników;

3. I naciagaia języka swego do kłamstwa iako łuku swego, zmocnili się na ziemi, ale nie ku prawdzie; bo ze złego we złe postępuia, a mnie nie znaią, mówi Pan.

4. Każdy niech się strzeże * bliźniego swego, a nie każdemu bratu dowierza; bo każdy brat iest na tym iakoby podszedł, a każdy bliźni zdradliwie postępuje. * Mich. 7, 5. 6.

5. Każdy też bliźniego swego oszukiwa, a prawdy nie mówi; naucza języka swego mówić kłamstwo, złe czyniac ustawiaia.

6. Mieszkanie twoie, o Proroku! iest w pośrodku ludu zdradliwego; dla zrad nie chcą mię poznać, mówi Pan.

III. 7. A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto, Ia pławiac ie probowałem ich; iakoż się tedy iuż mam obchodzić z córką ludu mego?

8. Strzała śmiertelną iest język ich, zdradę * mówi; usta swemi o pokoju ** z przyjacięlem swym mówi, ale w sercu swém zakłada nań sidła swoje. * Ps. 64, 4. Ps. 120, 4. ** Ps 12, 3. Ps. 28, 3.

9. Izali dla tego nienawiedzę * ich? mówi Pan; izali nad narodem takowym nie pomści się dusza moia? * Ier. 5, 9. 29.

10. Dla tych gór udam się na płacz i na narzekanie, i dla pastwisk, które są na puszczy, na kwilenie; bo spalone będą, tak że nie będzie, ktoby ie przychodził, ani tam głosu bydła-

cia slychać będzie; ptastwo niebieskie i bydła rozbieją się i odeyda.

11. I obróć Ieruzalem w gromady * rumu, w mieszkanie smoków; miasta ludskie obróć w pustynią, tak iż nie będzie obywatela.

* Ier. 40, 22. r. 26, 18. Mich. 3, 12.

12. Któż iest tak mądry, coby to wyrozumiał? a do kogo mówiły usta Pańskie, coby to oznaymił, dla czego zginąć ma ta ziemia, i wypalona bydź ma iako pustynia, tak aby nie było, ktoby ia przeszedł?

13. Bo Pan mówi: Iż opuścili zakon * mój, którym im przedłożył, a nie słuchali głosu moiego, ani chodzili za nim; * 5 Moy. 29, 25. 1 Król. 9, 9. Ier. 22, 8. 9.

14. Ale chodzili za uporem serca swego i za Baalem, czego ich nauczyli oycowie ich.

15. Dla tego tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ia nakarmię ie, to iest, lud ten * piołynem, a napoię ie wodą żółci. * Ier. 23, 15.

16. Albowiem rozproszę ie między * narody, których nie znali oni i oycowie ich, i posłę za nimi ** miecz, aż ie do końca wyglądę.

* 3 Moy. 26, 33. 5 Moy. 28, 64. ** Ier. 24, 10.

IV. 17. Tak mówi Pan zastępów: Uważcie to, a przyzowiec narzekaiących niewiast, niech przyida, a do tych, które są w tym wywiczzone posłicie, aby przyszły;

18. Niech się pospieszą, a niech uczynią nad nami narzekanie, aby oczy nasze lzy wylewały, a powieki nasze opływały wodą.

19. Głos zaiste narzekania slyszec z Syonu: O iakośmy spustoszeni! bardzośmy zelżeni; bosmy stracili ziemie, bo rozrzucone są przybytki nasze.

20. Owszem slychaycie, niewiasty! słowa Pańskiego, a niech przyimie ucho wasze wyrok ust iego, abyście uczyli córek swoich lamentu, a każda z was towarzyszkę swoię narzekania;

21. Bo wlażła śmierć okny naszemi, wesła na pałace nasze, aby wytraciła dzieci z rynku, a młodzieńce z ulic.

22. (Mów i to; tak mówi Pan;) I padły trupy ludzkie iako gnóy po polu, a iako snopy za žencami, a niemasz, ktoby pochował.

V. 23. Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi * mądry z mądrości swoi-
eiy, i niech się nie chlubi mocarz z
mocy swoi-ey, i niech się nie chlubi
bogaty z bogactw swoich;

* 1 Kor. 1, 31. 2 Kor. 10, 17.

24. Ale w tém się niechay chlubi,
kto się chlubi, że rozumie a zna mię,
żem ja jest Pan, który czynię miło-
sierdzie, sąd i sprawiedliwość na zie-
mi; bo mi się to podoba, mówi Pan.

VI. 25. Oto, dni idą mówi Pan, w
których nawiedzę każdego obrzezań-
ca i nieobrzezańca;

26. Egipczany, i Iudę, i Edomczy-
ki, i Ammonitczyki, i Moabezyki, i
wszystkie, którzy w ostatnim kącie
mieszkaia na puszczy; bo ci wszyscy
narodowie nieobrzeżani są, a wszy-
stek dom Izraelski jest nieobrzeżany
* sercem.

* Rzym. 2, 28.

ROZDZIAŁ X.

I. Od obrzydłych bałwanów pogańskich
do Boga żywego myśl ludu obraca 1—16.
II. Pomstę nad bałwochwalcami ogłasza
17—22. III. Prosi Boga o łaskawe ka-
ranie 23—25.

Słuchajcie słowa tego, które Pan
mówi do was, o domie Izraelski!

2. Tak mówi Pan: Drogi pogań-
skieiy nie uczcie * się, a znamion nie-
bieskich nie bójcie się; bo się ich
Poganie boia.

* 5 Moy. 18, 9.

3. Ustawy zaiste tych narodów są
wierutna marność; bo uciawszy drze-
wo siekierą w lesie, dzieło rąk rze-
mieśnika,

4. Srebrem i złotem * ozdabia ie,
gwoździami i młotami utwierdza ie,
aby się nie ruchało.

* Izai. 40, 19.

5. Stoia prosto iako palma, a nie
* mówia; noszone bydz muszą, bo
chodzić nie mogą. Nie bójcie się
ich; bo źle czynić ** nie mogą, i
dobrze czynić nie mogą.

* Ps. 115, 5. Iz. 46, 7. ** Izai. 41, 23.

6. Żaden z tych nie jest tobie podo-
bny, * Panie! wielkiś ty, i wielkie
jest imię twoie w mocy.

* Ps. 86, 8.

7. Któżby się ciebie nie bał? Królu
narodów! Tobie to zaiste należy, po-
nieważ między wszystkimi mędrkami
narodów, i we wszystkich króle-

stwach ich nigdy nie był podobny
tobie.

8. A wszakże społem zgłupieli i
poszaleli; z drewna brać naukę, iest
wierutna * marność.

* Iz. 41, 29. Abak. 2, 18. Zach. 10, 2.

9. Srebro ciagnione z zamorza przy-
wożone bywa, a złoto z Ufas, dzieło
rzemieśnicze, i ręki złotnika; hya-
cyncy i szarlat odzienie ich, wszystko
to iest dzieło umieiętnych.

10. Ale Pan iest Bóg prawy, iest
Bóg żywy, i Król wieczny; przed
iego zapalczywością ziemia drzy, a
narodowie nie mogą znieść rozgnie-
wania iego.

11. Tak im tedy powiecie: Bogo-
wie ci, którzy nieba i ziemi nie stwo-
rzyli, niech zginą z ziemi, a niech ich
nie będzie pod niebem.

12. Ale on uczynił ziemię * mocą
swą; on utwierdził okrag świata mą-
drością swoią, i rostopnością swoią
rozciągnął niebiosa.

* 1 Moy. 1, 6. Ier. 51, 15.

13. Gdy on wydawa głos, szum
wód bywa na niebie, i to sposabia,
aby występowały pary * z kraioy zie-
mi; błyskawice z deszczem przywodzi,
a wywodzi wiatry z skarbów swoich.

* Ps. 135, 7. Ier. 51, 16.

14. Tak zgłupiał każdy człowiek,
że tego nie zna, iż pohanbiony bywa
każdy rzemieśnik * dla bałwana; bo
falszem iest to, co ulał, i niemasz
ducha w nich.

* Ier. 51, 17.

15. Marnością są, a dziełem błę-
dów; czasu nawiedzenia swego po-
giną.

16. Nie iest tym podobieñ * dział
Iakubów, bo on iest stwórczytel wszy-
stkiego; Izrael także iest prętem
dziedzictwa iego, Pan zastępów iest
imię iego.

* Ier. 51, 19.

II. 17. Zbierz z ziemi towary two-
ie, tX, która mieszkasz na mieyscu
obronném.

18. Bo tak mówi Pan: Oto, ja
iako z procy ugodzę obywatele ziemi
iednym razem, i udęcę, aby tego
doznali, i rzekli:

19. Biada mnie nad zniszczeniem
moim! bolesna iest rana moja, cho-

ciam był rzekł: Zaiste tę niemoc będę mógł znieść.

20. Namiót mój zburzony iest, i wszystkie powrozy moje porwane są; synowie moi poszli odemnie, i nie masz ich; nie masz, ktoby więcęć rozbił namiót mój, a rozciągał opony moje.

21. Bo pasterze zgłupieli, a Pana się nie dokładali; dla tego nie powodzi się im szczęśliwie, a wszystka trzoda pastwiska ich rozproszona iest.

22. Oto, wieść pewna przychodzi, a wzruszenie * wielkie z ziemi północnéy, aby obrócone były miasta Iudskie w pustynie, i w mieszkaniu ** smoków. * Ier. 1, 14. 15. r. 5. 15. ** Ier. 9. 11.

III. 23. Wiem, Panie! że nie iest * w mocy człowieka droga iego, ani iest w mocy meża tego, który chodzi, aby sprawował postępkę swe.

* Ps. 37, 23. Przyp. 16, 1. r. 20, 24.

24. Karz mię Panie! ale * łaskawie, nie w gniewie swym, byś mię snadź wniwecz nie obrócił.

* Ps. 6, 1. 2. Ps. 38, 1. 2.

25. Wylęły popędliwość * twoię na te narody, które cię nie znają, i na rodzaie, które imienia twego nie wzywają; bo iedzą lakuba, i pożerają go, aby go wszystkiego strawili, i mieszkanie iego w pustki obrócili.

* Ps. 79, 6.

ROZDZIAŁ XI.

I. Bóg porucza Prorokowi, aby lud prowadził do pełnienia przymierza Bózego 1—8. II. Wytyka ludowi przestępstwa tego 9. 10. III. Pomsta grozi 11—17. IV. Proroków złych usiłowanie odkrywa 18—20. V. kaźni nad nimi opowiada 21—23.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana mówiąc:

2. Słuchajcie słów przymierza tego, którebyście mówili do mężów Iudskich i do obywatelów Ieruzalemskich.

3. A rzeczesz do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przeklęty * ten człowiek, któryby nie usłuchał słów przymierza tego.

* 5 Moy. 27, 26. Galat. 3, 10.

4. Którem przykazał oycóm waszym, dnia, któremu ie wywiódł z

ziemi Egipskiéy, z pieca * żelaznego, mówiąc: Słuchajcie głosu moiego, a czyńcie to wszystko, co wam rozkażę, i będziecie ludem moim, a Ja będę ** Bogiem waszym;

* 5 Moy. 4, 20. ** Ierem. 7, 23.

5. Abym spełnił przysięgę, * którąm przysięgał oycóm waszym, że im dam ziemię ** opływającą mlekiem i miodem: iako się to dziś okazuje. Któremu opowiedziawszy rzekłem: Amen Panie!

* 5 Moy. 7, 12. ** 2 Moy. 13, 5. 3 Moy. 20, 24.

6. I rzekł Pan do mnie: Obwoływaj wszystkie te słowa w miastach Iudskich i po ulicach Ieruzalemskich, mówiąc: Słuchajcie słów przymierza tego, a czyńcie ie.

7. Bo oświadczając oświadczalem się przed oycami waszymi ode dnia, któremu ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, aż do dnia tego; rano * wstawiając i oświadczając się, mawiałem: Słuchajcie głosu mego.

* Ier. 7, 13.

8. Ale nie * usłuchali, ani nakłonili ucha swego; owszem każdy szedł za uporem ** serca swego złego. Przetozem przywiódł na nie wszystkie słowa przymierza tego, którem rozkazał, aby czynili; ale oni nie czynili.

* Ier. 7, 24. r. 44, 5. ** Ier. 16, 12.

II. 9. I rzekł Pan do mnie: Znalazło się zprzysiężenie między mężami Iudskimi, i między obywatelami Ieruzalemskimi;

10. Obrócili się do nieprawości oyców swoich pierwszych, którzy nie chcieli słuchać słów moich; także i ci chodzą za bogami cudzymi, służąc im; zgwałcili dom Izraelski i dom Iudski przymierze moje, którem był postanowił z oycy ich.

III. 11. Dla tego tak mówi Pan: Oto, Ja przywiodę na nie złe, z którego nie będą mogli wynisć; choćby wołali * do mnie, nie wysłucham ich.

* Przyp. 1, 28. Iz. 1, 15. Ier. 14, 12. Ezech. 8, 18. Mich. 3, 4.

12. I pódą miasta Iudskie i obywatele Ieruzalemscy, a będą wołali do bogów, którem kadzą; ale ich żadnym sposobem nie wybawią czasu utrapienia ich.

13. Aczkolwiek ile jest miast * twoich, tyle bogów twoich, o Iudo! a ile ulic ** Jeruzalemskich, tyleście nastawiali oltarzów obrzydliwości, oltarzów do kadzenia Baalowi.

* Ier. 2, 28. ** Ozeasz. 8, 11. r. 10, 1. r. 12, 11.

14. Przetóż się ty nie modl * za tym ludem, ani podnoś za nimi głosu i modlitwy; bo la ich nie wysłucham na ten czas, gdy do mnie zawołają w utrapieniu swoim.

* Ier. 7, 16. r. 14, 11.

15. Cóż miłemu memu do domu mego? ponieważ bez wstydu pacha złości z wielą, a ofiary święte odeszły od ciebie; i że się w złości swojej radujesz.

16. Oliwą zieloną, piękną dla owocu ślicznego nazwał był Pan imię twoie; ale z szumem burzy wielkię zapalił ogniem z góry, gdy połamię gałęzie ię.

17. Bo Pan zastępów, który cię był wszczepił, wyrzekł zle przeciwko tobie dla złości domu Izraelskiego i domu Iudskiego, które czynili między sobą, aby mię drażnili, * kadząc Baalowi.

* Ier. 32, 29.

IV. 18. Pan zaiste oznaymił mi, i dowiedziałem się; tedyś mi ukazał przedsięwzięcia ich,

19. Gdym był iako baranek i wół, którego wiodą na rzeź; bom nie wiedział, aby przeciwko mnie rady zmyślali, mówiąc: Popsujemy drzewo z owocem iego, a wykorzeimy go z ziemi żywiących, aby imię iego nie było więcéy wspomnane.

20. Ale, o Panie zastępów! który sprawiedliwie sądzisz, a doświadczasz * nerek i serca, niech widzę pomstę twoię nad nimi; bomci obiawił sprawę moię.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ier. 17, 10. r. 20, 12.

V. 21. Dla tego tak mówi Pan, o mężach z Anatot, którzy szukają duszy twoięy, a mówią: Nie prorokuy w imieniu Pańskiém, abys nie umarł od rąk naszych;

22. A przetoż tak mówi Pan zastępów: Oto, la nawiedzę ię; młodzieńcy ich pomrą od miecza, synowie ich i córki ich pomrą głodem,

23. I nic nie zostanie z nich; bo przywiodę zle na mężę z Anatot roku nawiedzenia ich.

ROZDZIAŁ XII.

I. Narzekanie nad niezbożnością mężów z Anatot 1—4. II. Pokazuje większe złości przy Jeruzalemczykach z ogłoszeniem pomsty nad tymi i nad onymi 5—13. III. Grozi Poganom 14. IV. Obietnica pokutującym 15—17.

Sprawiedliwym zostaniesz, Panie! ieżli się z tobą rozpierać będę; a wszakże o sędziach twoich z tobą mówić będę. Czemuż się droga * niezbożnych szczęści? Czemuż spokojnie żyją wszyscy, którzy bardzo wystąpili przeciwko tobie?

* Iob. 21, 7. Ps. 37, 35. Abak. 1, 3.

2. Wszczepiłeś ię, i rozkorzenieli się; rosną, i owoc wydawają ci, którychś ust bliskim, ale dalekim od nerek ich.

3. Ale ty, Panie * znasz mię, wypatruiesz mię, a doświadczyłeś serca mego, że z tobą iest; ale one ciągniesz iako owce na rzeź i gotujesz ię na dzień zabicia, i mówisz:

* Ps. 17, 3. Ps. 139, 1.

4. Dokądżeby ziemia płakać, a trawa na wszystkich polach schnąć miała? Dla złości mieszkających w nię giną wszystkie zwierzęta i ptastwo; bo mówią: Nie widzić Pan skończenia naszego.

II. 5. Ponieważ cię z pieszymi bieżącemu do ustania przywiodzą, iakożbyś miał zdążyć przy koniach? a ponieważ w ziemi pokoiu, w którejś ufał, ustawasz, a cóż sprawisz przy tęg nadętości Iordanu?

6. Bo i bracia twoi i dom * oycy twe-go przeniewierzyl się tobie, i ci także wołają za tobą pełnemi usty; ale nie wierz im, choćby mówili z tobą po przyjacielsku.

* Ps. 50, 20. Ps. 69, 9.

7. Opusiłem dom * swój, odrzuciłem dziedzictwo moie; dałem to, co miłowała dusza moia, w ręce nieprzyjaciół iego. * Matt. 23, 38.

8. Stało mi się dziedzictwo moie iako lew w lesie; wydawa przeciwko mnie głos swój, przetoż go nienawidzę.

9. Izali ptakiem drapieżnym iest mi dziedzictwo moje? Izali ptastwo będzie w około przeciwo niemu? Idźcież, zbierzcie się wszystkie zwierzęta polne, zeydźcie się do żeru.

10. Wiele pasterzów * popsuią winnicę moję, podepcą dział mój; dział mój bardzo miły obróca w pustynią srogą. * Ier. 6, 3.

11. Obróca go w pustynią; płakać będzie, spustoszony będąc odemnie; ta wszystka ziemia spustoszeie, bo niemasz, ktoby to składał do serca.

12. Na wszystkie mieysca wysokie w pustyniach przydą burzyciele, bo miecz Pański pożre wszystko od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będzie miało pokoju żadne ciało.

13. Nasięią pszenicy, ale * ciernie żać będą; frasowaé się będą, ale nic nie sprawią, i wstydzic się będą za urodzaje swoje dla gniewu popędliwości Pańskiej.

* 3 M. 26, 16. 5 M. 28, 38. Mich. 6, 15. Agg. 1, 6.

III. 14. Tak mówi Pan o wszystkich złych sąsiadach moich, którzy się dotykają dziedzictwa, którem dał w dziedzictwo ludowi memu Izraelskiemu: Oto, Ia wykorzenie ie * z ziemi ich, kiedy dom Iudski wyplenię z pośrodku ich. * 5 Moy. 30, 3. Ier. 32, 37.

IV. 15. Wszakże gdy ie wyplenię, nawrócę się i zmiłuię się nad nimi, a przywiode zasię każdego z nich do dziedzictwa iego, i każdego z nich do ziemi iego.

16. I stanie się, iezli się ucząc naucaż dróg ludu moiego, a przysięgać będą w imieniu moim, mówiąc: Żywie Pan, iako oni nauczali lud mój przysięgać przez Baala, tedy pobudowani będą w pośrodku ludu mego.

17. Ale iezliby nie usłuchali, tedy wykorzenie ten naród, wyplenię i wytracę go, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Odstąpienie ludu od Boga, a szukanie pomocy Assyryczyków 1—11. II. Napomnienie ich do pokuty 12—16. III. Przegroźka niepokuuiącym 17—27.

Tak rzekł Pan do mnie: Idź, a kup sobie pas lniany, a opasz nim biodra swoje; ale do wody nie kładź go,

2. Kupilem tedy pas według rozkazania Pańskiego, i opasałem biodra moje.

3. Potym stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc:

4. Weźmi ten pas, któryś kupił, który iest na biodrach twoich, a wstaw się idź do Eyrfratesa, skryj go tam w dziurę skalną.

5. I szedłem a skryłem go u Eyrfratesa, iako mi był Pan rozkazał.

6. A po wyiściu wielu dni rzekł Pan do mnie: Wstań, idź do Eyrfratesa, a weźmi ztamtąd on pas, którynci tam rozkazał skryć.

7. Szedłem tedy do Eyrfratesa, a wykopawszy wziąłem on pas z mieysca onego, gdzieu go był skrył, a oto, skażony był on pas, tak iż się niczemu nie godził.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Tak mówi Pan: Tak skażę pychę Iudską, i wielką pychę Ieruzalemską;

10. Ludu tego bardzo złego, który się zbrania słuchać słów moich, który chodzi w uporze serca swego, i chodzi za bogami obcymi, służąc im i kłaniając się im; i będzie podobień temu pasowi, który się niczemu nie godzi.

11. Bo iako pas przylega do biodr męża, takiem Ia był przypoił do siebie wszystek dom Izraelski, i wszystek dom Iudski, mówi Pan, aby byli * ludem moim, a to ku sławie i ku chwale, i ku ozdobie; ale nie byli posłuszni. * Ier. 7, 13.

II. 12. Przetoż rzecz im to słowo: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem; a gdy rzeką: Wiemyć to dobrze, że wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem,

* 13. Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Oto, Ia napełnię wszystkie obywatela téy ziemi, i Króle, którzy siedzą miasto Dawida na stolicy iego, i Kapłany i Proroki, także i wszystkie obywatela Ieruzalemskie piianstwem;

14. I rozrażę iednego o drugiego, iako oycę tak syny, mówi Pan; nie

przepuszczę, nie zfolguję, ani się zmiłuję, abym ich skazać nie miał.

15. Słuchaycież, a poymuycie uszyrna, nie podnoście się; boć Pan mówi.

16. Daycie Panu, Bogu swemu, chwałę, pierwéj niżby ciemności przywiódł, a pierwéj niżby się obrażyły nogi wasze o góry ciemne; i czekałibycie światłości, ale Bóg obróciłby ie w cień śmierci i przemienilby ie w zaciemienie.

III. 17. A ieżliż tego słuchać nie będziecie, w skrytościach płakać będzie dusza moja dla pychy waszéy, a płacząc * płakać będzie, i wyleie oko moie łzy, bo poimana będzie trzoda Pańska. * Tren. 1, 2.

18. Mów Królowi i Królowéy: Upokorzyć się, usiądźcie na ziemi; bo * spadła z głowy waszéy korona chwały waszéy. * Tren. 5, 16.

19. Miasta na południe zawarte będą, tak, że nie będzie, ktoby ie otworzył; przeniesiony będzie wszystek luda, przeniesiony będzie do szczętu.

20. Podnieście oczy wasze, a obaczcie te, którzy idą * z północy. Gdzie iest ta trzoda, któreyc się zwierżono? gdzie iest stado chwały twoiéy?

* Ier. 1, 14. r. 4, 6.

31. Cóż rzeczesz, gdy cię (nieprzyjaciel) nawiedzi? Boś ie ty nauczyła, aby byli nad tobą Książęty przednimi; izali cię boleści nie ogarną, * iako niewiastę rodzącą?

* Ier. 22, 23. Mich. 4, 10.

22. Mówiszli * w sercu swoim: Przeczżeby to przypaść miało na mię? Dla mnóstwa nieprawości ** twoiéy okryte będą podółki twoie, gwałtem obnażone będą pięty twoie.

* Ier. 5, 19. r. 16, 10. ** Ier. 30, 15.

23. Ażaż może Murzyn odmienić skórę swoię, albo Lampard pstrocinny swoie? także i wy, ażaż będziecie mogli dobrze czynić, nauczywszy się źle czynić?

24. Przetoż * rozproszę ie iako zdźbło, które się rozlatuie od wiatru z pustyni. * Ps. 1, 4. Iob. 21, 18.

25. Tenci będziec los twój, i dział odmierzony tobie odemnie, mówi Pan, przeto żeś mię zapomniala, a ufałaś w kłamstwie.

26. A tak i Ia odkryję podółek twój aż na twarz twoię, aby się okazała sromota twoia.

27. Widziałem cudzołóstwa twoie i poryzanie * twoie, sprośność wszetechnstwa twego ** na pagórkach, i na polu; widziałem, mówię, obrzydliwości twoie. Biada tobie, Ieruzalemie! i pókiż się nie oczyszczisz? kiedyż do wdy będzie?

* Ier. 5, 8. ** r. 3, 6.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Prorok suszą opowiada 1—6. II. Modli się Bogu 7—9. III. Bóg opowiada 10—12. IV. kładzie winę na Proroki 13. 14. IV. groci Prorokom i ludowi 15—22.

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza o suszy.

2. Ziemia Iudska płakać * będzie, a bramy iéy zemdleią, żalobę nosić będą na ziemi, a narzekanie Ieruzalemskie wstąpi wzgórze; * Tren. 1, 3. 4.

3. I zacnieysi z nich rozsyłać będą najpodlejsze swoje po wodę; a przyszedłszy do cystern, i nie znalazłszy wody, nawrócą się z naczyнием swoim próżnym, zapłonawszy i zawstydzivszy się; przetoż nakryją głowę swoię.

4. Dla ziemi upragnionéy, przeto że deszczu nie będzie na ziemi, i oracze * wstydząc się nakryją głowy swoie.

* Ioeł 1, 11.

5. Owszem i łani, co na polu porodziła, opuści; bo na polu trawy nie będzie.

6. A osłowie dzicy, stojąc na wysokich mieyscach, chwytac będą wiatr iako smocy, ustanać oczy ich; bo nie będzie trawy.

II. 7. O Panie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiłuy się dla imienia twego; boć wielkie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli. * Ier. 3, 25.

8. O Nadzieio * Izraelowa, wybawicielu iego czasu utrapienia! czemuż masz bydź iako przychodzień w téy ziemi, a iako podróžny wstępujący na nocleg? * Ier. 17, 13. r. 50, 7.

9. Czemuż się pokazuiesz iako mąż ztrudzony, albo iako mocarz, który nie może wybawić? Wszakieś ty iest

w pośrodku * nas, Panie! a imię twoje wzywane iest nad nami; nie opuszczayże nas.

* 2 Moy. 25, 8. r. 29, 45. Ps. 132, 13.

III. 10. Tak mówi Pan o tym ludu: Iż tak miłuią tułanie, a nóg swych nie powściągaią, przetoż się Panu niepodobaią, i teraz wspomina nieprawości ich, a nawiedza grzechy ich.

11. Potym rzekł Pan do mnie: Nie modl * się za tym ludem.

* 2 Moy. 32, 10. Ier. 7, 16. r. 11, 14.

12. Gdy pościć będą, * Ia nie wysłucham wołania ich; a gdy ofiarować będą całopalenie, i ofiarę śniędną, Ia tego nie przyimę, ale mieczem, i głodem, i morem wytracę ie.

* Przyp. 1, 28. Izai. 4, 15. Ier. 11, 11. Ez. 8, 8. Mich. 3, 4.

IV. 13. I rzekłem: Ach, panuiący Panie! oto, im ci Prorocy mówią: Nie oglądacie miecza, a głód nie przyidzie na was, ale pokóy pewny dam wam na tém mieyscu.

14. I rzekł Pan do mnie: Falsz prorokią ci Prorocy w imieniu moiém; nie poslałem * ich, anim im rozkazał, owszem anim mówił do nich; widzenie ** kłamliwe, i wieszczbę, i marność, i kłamstwo serca swego oni wam prorokią.

* Ier. 23, 21. r. 27, 15. r. 29, 8. 9.

** r. 23, 25. r. 27, 15.

V. 15. Przetoż tak mówi Pan o Prorokach, którzy prorokią w imieniu moiém, chociam Ia ich nie posłał, i którzy mówią: miecza ani głodu nie będzie w téy ziemi: Ci sami Prorocy mieczem i głodem zgina.

16. A lud ten, któremu * oni prorokią, rozrzucony będzie po ulicach Ieruzalemskich od głodu i od miecza, a nie będzie, ktoby ie pogrzebł, one same, żony ich, i syny ich, i córki ich; tak wyleię na nie złość ich.

* Ier. 16, 4.

17. Przetoż rzeczesz do nich to słowo: Ocy moje * wylewaią Izy w nocy i we dnie bez przestanku; bo skruszeniem wielkiém skruszona będzie panna, córka ludu moiego, i raną bardzo bolesną.

* Ier. 9, 1. Tren. 1, 16. r. 2, 18.

18. Wyndęli na pole, oto, tam pomordowani mieczem; wnidęli do mia-

sta, oto i tam zmorzeni głodem; bo iako Prorok tak i Kapłan obchodząc kupczą ziemią, a ludzie tego nie baczą.

19. Izali do końca odrzucasz * Iudę? Izali Syon obrzydziła sobie dusza twoja? Przecz nas biiesz, tak abyśmy iuż nie byli uzdrowieni? Oczekiwamy li * na pokóy, alic oto następuie nic dobrego; a iezli na czas uleczenia, a oto zatrwożenie.

* Ps. 74, 1. ** Ier. 8, 15.

20. Uznawamy, Panie! niezbożność swoię, i nieprawość oyców naszych, iżeśmy zgrzeszyli * przeciw tobie.

* 1 Ezdr. 9, 15. Ps. 106, 6. Ier. 3, 25. Dan. 9, 8.

21. Nie odrzucayże nas dla imienia twego, nie podawayże w lekkość stolicy chwały twoię; wspomniże, a nie targay przymierza twego z nami.

22. Izali są między marnościami pogańskimi, coby spuszczałi deszcz! albo niebiosa * mogli same przez się dawać deszcze? Izaliś nie ty sam Pan, Bóg nasz? Przetoż oczekiwamy na cię; bo to wszystko ty czynisz.

* Ier. 5, 24. Zach. 10, 1. Matt. 5, 45.

ROZDZIAŁ XV.

I. Gniew Boży przeciwko ludzie Prorok opowiada, i ogłasza pomstę 1 — 9. II. Zatyń narzeka, a Bóg go cieszy 10 — 14. III. Modli się 15 — 18. IV. na co mu Bóg odpowiada 19 — 21.

Tedy rzekł Pan do mnie: Choćby * stanął Moyżesz ** i Samuel *** przed obliczem moiém, nie miałbym serca do ludu tego; puść ie od oblicza mego, a niech precz idą.

* Ez. 14, 14. ** 2 M. 32, 11. *** 1 Sam. 7, 9.

2. A iezliby rzekli dokądże póydziemy? Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Kto oddany na śmierć, na śmierć poydzie, a kto pod miecz, pod miecz, a kto na głód, na głód, a kto w niewola, w niewola.

3. Bo ie tą czworaką rzeczą * nawiedzę, mówi Pan: Mieczem na zamordowanie, i psy na rozazarpanie, i ptastwem niebieskiém i zwierzęty ziemskimi na pożarcie i na wygubienie.

* 3 Moy. 26, 16.

4. I podam ie na potłukanie się po wszystkich * królestwach ziemi dla

Manasesa, ** syna Ezechyasza Króla Iudzkiego, za to, co uczynił w Ieruzalemie.

* 5 Moy. 28, 25. ** 2 Król. 2, 2. 2 Kron. 33, 9.

5. Bo któżby się zmiłował nad tobą? Ieruzalemie! albo ktoby się użalił nad tobą? albo ktoby przyszedł, aby się pytał, iakoć się powodzi?

6. Tyś * mię opuściło, mówi Pan, poszłoś nazad. Przetoż wyciągnę rękę moję na cie, abym cię wytracił; ustalem od żalu. * Iz. 4, 24.

7. Przetoż ie rozwieję wieiacką po bramach téy ziemi, osierocę i wygubię ie; bo się od dróg swoich nie nawracali.

8. Więcéy się namnoży wdów iego, niż piasku morskiego; przywiodę na nie, na matki, na młodzieńce burzyciela i w południe; sprawię, że przypadną nagle na to miasto; i będą przestraszeni.

9. Zemdleie * i ta, która rodziła po siedmiorgu, wypuści duszę swoję, zaydzie iéy słońce ieszcze za dnia, zapalać i wstydzic się będzie; a ostatek ich dam pod miecz przed obliczem nieprzyaciółich, mówi Pan.

* Amos. 8, 9.

II. 10. Biała mnie, matko moia! żeś mię urodziła męża swaru, i męża sporu po wszystkiéy ziemi; nie dawałem im na lichwę, ani mnie oni na lichwę dawali, a wždy mi każdy zlorzeczy.

11. I rzekł Pan: Izali tobie, który pozostaniesz, nie będzie dobrze? Izali się nie zastawię o cię nieprzyjacielowi czasu utrapienia i czasu ucisku?

12. Izali żelazo proste pokruszy żelazo północne i stal?

13. Maiętność twoie, o ludo! i skarby twoie dam * w rozszarpanie darmo po wszystkich granicach twoich, a to dla wszystkich grzechów twoich; * Ier. 17, 3.

14. A sprawię * to, że pójdziesz z nieprzyaciółmi twymi do ziemi, któreys nie znał; albowiem ogień rozniecony ** w zapalczywości moięy na was pałać będzie.

* 5 Moy. 28, 36. ** r. 32, 22.

III. 15. Ty mię znasz, Panie! wspomniże na mię, a nawiedz mię,

i pomści się za mię nad tymi, co docieraią na mię; odwłaczaiąc zapalczywości twoięy przeciwko nim nie poroyway mię; wiedz, że podejmuię dla ciebie pohanbienie.

16. Gdy się znalazły mowy twoie, ziadłem * ie, a było mi słowa twoie ** weselem i radością serca mego, ponieważ się nazywam od imienia twego, Panie, Boże zastępów!

* Ezech. 2, 8. r. 3, 3. Obiaw. 10, 9.

** Ps. 19, 10. 11. Ps. 119, 103.

17. Nie siadam w radzie nasmievców, ani się z nimi raduię; ale dla surowości ręki twoięy samotny siadam; bo zapalczywością napelniłeś mię.

18. Przeczże ma bydz żał mój * wieczny? a rana moia śmiertelna, która się uleczyć nie da? Przeczże mi tak masz bydz iako omylny, iako wody niepewne? * Ier. 30, 15.

IV. 19. Przetoż tak mówi Pan: Ieżli się nawrócisz, tedy cię nawrócę, abys stał przed obliczem moim; a ieżli odłączysz rzecz kosztowną od nikczemny; będziesz iako usta moie; oni niech się obróć do ciebie, ale się ty nie obracay do nich.

20. Bom cie postawił przeciw ludowi temu iako mur * miedziany, i obronny; i będą walczyć przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom ja z tobą, abym cię wybawiał i wyrwał, mówi Pan. * Ier. 1, 18. 19.

21. Wyrwę cię zaiste z rąk ludzi złych, i odkupię cię z rąk okrutników.

ROZDZIAŁ XVI.

1. Ogłoszenie pomsty nad ludą 1—9. II. i grzechów ludu 10—13. III. Wybawienia ludu z Babilonu 14—15. IV. Przyciągnięcie Egipczyków i Chaldecycków 16—18. V. Powołania Pogan 19—21.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Nie poymuy sobie żony, ani miéy synów ani córek na tém miejscu.

3. Albowiem tak mówi Pan o synach i o córkach spółzonych na tém miejscu, i o matkach ich, które ie zrodziły, i o oycach ich, którzy ie spółdzili w téy ziemi.

4. Śmierciami ciężkimi * pomrą;

nie będą ich płakać, ani ich pocho-
wają, ale miasto gnoiu ** na wierzchu
ziemi będą; i będą trupy ich po-
karmem *** ptastwu niebieskiemu i
zwierzowi ziemskiemu.

* Ier. 8, 2. r. 15, 3. ** r. 9, 22. r. 25, 33.
*** r. 7, 33. r. 34, 20.

5. Bo tak mówi Pan: Nie wchodź
do domu żałoby; ani chodź na płacz,
ani ich żałuj: bom odiał pokóy mój
od ludu tego, miłosierdzie i litość,
mówi Pan:

6. Gdy pomrą wielcy i mali w téy
ziemi, nie będą pogrzebieni, ani ich
płakać będą; i nie będą się * rzezać,
ani sobie lysiny czynić dla nich;

* 3 Moy. 19, 28. 5 Moy. 14, 1.

7. Ani im dadzą ięść, aby ich w
smutku cieszyli nad umarłym, ani
im dadzą pić z kubka pocieszenia
po oycu ich i po matce ich;

8. Także do domu uczty nie wchodź,
abyś zasiadał z nimi, i iadł, i pił.

9. Albowiem tak mówi Pan zastę-
pów, Bóg Izraelski: Oto, Ia sprawię,
iż ustanie * na tém mieyscu
przed oczyma waszemi, i za dni wa-
szych głoś wesela, i głos radości,
głos oblubieńca, i głos oblubienicy.

* Iz. 24, 8. Ier. 7, 34. r. 25, 10.
Ez. 26—13.

II. 10. A gdy opowiesz ludowi
temu * wszystkie te słowa, a rzekliby
do ciebie: Przecz Pan wyrzekł prze-
ciwko nam to wszystko wielkie złe?
I cóż jest za nieprawość nasza, i co
za grzech nasz, którymeśmy zgrze-
szyli przeciwko Panu Bogu naszemu?

* Ier. 5, 19.

11. Tedy rzeczesz do nich: Przeto,
iż mię opuścili oycowie wasi, (mówi
Pan,) a chodzili za bogami cudzymi,
i służyli im, i kłaniali się im, lecz
mnie opuścili, i zakonu mego nie
przestrzegali.

12. A wy dalekoście gorzcy * czy-
nili, niż oycowie wasi; albowiem
oto każdy chodzi za uporem złego
serca swego, nie słuchając mię;

* Ier. 7, 26.

13. Dla tego wyrzucę was * z téy
ziemi do ziemi, któreyscie nie znali,
wy i oycowie wasi, a tam służyć
będziecie bogom cudzym we dnie i

w nocy, dokąd wam nie okażę mi-
łosierdzia.

* 5 Moy. 4, 27. r. 28, 64.

III. 14. Przetoż oto, dni idą, * mó-
wi Pan, że nie rzeką więcéy: Żywie
Pan, który wywiódł syny Izraelskie
z ziemi Egipskiéy.

* Ier. 23, 7, 8.

15. Ale: Żywie Pan, który wywiódł
syny Izraelskie z ziemi północnéy, i
ze wszystkich ziem, do których ie
był wygnał, gdy ie zasię przywiodeł
do ziemi ich, którąm dał oycom ich.

IV. 16. Oto, Ia posłę do wielu ry-
bitwów, (mówi Pan,) aby ie łowili;
potym posłę do wielu łowców, aby
ie łapali na wszelkiéy górze i na
wszelkim pagórku, i w dziurach
skalnych.

17. Oczy moje patrzą na * wszystkie
drogi ich; nie są utaione przed obli-
czem moim, ani iest zakryta nie-
prawość ich przed oczyma moimi.

* Iob. 34, 21. 22. Przyp. 5, 21. Ier. 23; 24.
r. 32, 19.

18. I oddam im pierwéy w dwóy-
nasób * za nieprawości ich, i za grze-
chy ich, przeto że ziemię moię splu-
gawili trupami obrzydliwości swoiéy,
i prośnościami swemi napelnili dzie-
dzictwo moie.

* Iz. 40, 2.

V. 19. Panie, mocy moia i siło
moia, i ucieczko moia w dzień utra-
pienia! do ciebie przydą narodowie
od kończyń ziemi, i rzeką: Zaiste
się fałszu trzymali oycowie nasi,
i marności, w których żadnego po-
żytku nie było.

20. Izali sobie człowiek uczynić
może bogi? ponieważ sami nie są
bogami.

21. Dla tego oto, Ia sprawię, aby
poznali tym razem; sprawię mówię,
aby poznali rękę moię i moc moię, i
dowiedzieli się, że imię moie iest Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Upór ludu Iudzkiego 1. 2. II. Pom-
sta nad nim 3. 4. III. Kto przekłęty mię-
dzy ludźmi 5. 6. IV. Błogosławiony w
Bogu dufający 7. 8. V. Grozi obłudnikom
9. 10. VI. i łakomcom 11. 12. VII. Mo-
dlitwa Ieremiaszowa 13—18. VIII. Ka-
zanie o sabbacie 19—27.

Grzech Iudzki napisany iest piórem
* żelazném, a ostrym dyamentem
wryty iest na tablicy serca ich, i na
rogach ołtarzów waszych; * Iob. 19, 24.

2. Gdy wspominają synowie ich na ołtarze ich, i na gaie ich pod drzewem zieloném, na pagórkach wysokich.

II. 3. O góro, i pole moje! mądrość * twoię i wszystkie skarby twoie podam na rozszarpanie dla grzechu wyżyn twoich, które masz po wszystkich granicach twoich. * Ier. 15, 13.

4. A ty musisz zaniechać za przewinieniem twoim dziedzictwa twego, któremuś dał. I dam cię w niewolą nieprzyjaciółom twoim, i ziemi, którą * nie znasz; boście ogień ** rozniecili w popędliwości moiej, który aż na wieki gorzeć będzie.

* 5 Moy. 28, 36. ** 5 Moy. 32, 22.

III. 5. Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który ufa w człowieku, i który pokłada ciało ramieniem swoim, a od Pana odstepuje serce jego.

6. Albowiem stanie się iako wrzos na puszczy, który nie czuie, gdy co dobrego przychodzi, ale bywa na suchych miejscach na puszczy w ziemi słonej, i w której nikt nie mieszka.

IV. 7. Błogosławiony mąż *, który ufa w Panu, a Pan jest nadzieją jego. * Ps. 2, 12. Ps. 34, 9. Przyp. 16, 26. Izai. 30, 48.

18. Bo będzie iako drzewo * wszczepione nad wodami, a nad strumieniem zapuszczające korzenie swoje, które nie czuie, gdy przychodzi gorącość, ale list jego zostawa zielony, a roku suchego nie frasuje się, i nie przestawa przynosić owoc. * Ps. 1, 3.

V. 9. Nayzdradliwsze jest serce nadewszystko, i nayprzewrotniejsze, któż je pozna?

10. Ja Pan, który się badam * serca, i doświadczam nerek, tak abym każdemu oddał według drogi jego, i według owocu spraw jego.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 20, 12. Obiaw. 2, 23.

VI. 11. Iako kuropatwa zgromadza iaia, ale ich nie wylega: tak, kto zbiera bogactwa, a niesprawiedliwie, w połowie dni swoich opuści je, a na ostatek będzie głupim;

12. Ale miejsce świątynicy naszey, to jest stolica chwały Naywyższego, wiecznie trwa.

VII. 13. O nadziejo * Izraelska, Pa-

nie wszyscy, którzy cię opuszczają, niech będą ** zawstydzeni; którzy odstępują odemnie, niech na ziemi zapisani będą; albowiem opuścili źródło wód żywych, Pana.

* Ier. 14, 8. ** Iz. 1, 29.

14. Uzdrow mię, Panie! a będę uzdrowiony; zbaw mię, a będę zbawiony; albowiem ty chwala moia.

15. Oto, oni do mnie mówią: Gdzież jest to słowo * Pańskie? Niechże już przyjdzie; * Iz. 5, 19.

16. Chociam ja tego nie zabiegał, abym był pasterzem twoim, aniu dniu boleści pragnął, ty wiesz; cokolwiek wyszło z ust moich, przed obliczem twoim jest.

17. Nie bądźże mi na postrach; tyś nadzieja moia w dzień utrapienia.

18. Niech będą pohańbieni, * którzy mię przesładują, a ja niech nie będę zawstydzony; niech się oni lękaia, a ja niech się nie lękam; przywiedź na nie dzień utrapienia, a dwoiakiem skruszeniem skrusz je.

* Ps. 35, 4. Ps. 40, 15.

VIII. 19. Tak Pan rzekł do mnie: Idź, a stań w bramie synów ludu tego, którą wchodzą Królowie Indyjscy, i którą wychodzą, i we wszystkich bramach Ieruzalemskich,

20. I rzech do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego, Królowie Indyjscy, i wszystek ludo, i wszyscy obywatele Ieruzalemscy, którzy chadzacie temi bramami!

21. Tak mówi Pan: Strzeżcie pilnie dusz * waszych, a nie noście brzemion żadnych w dzień sabbatu, ani ich wnoście bramami Ieruzalemskimi; * Neh. 13, 19.

22. Ani wynaszajcie brzemion z domów waszych w dzień sabbatu, ani żadney roboty odprawujcie, ale święćcie dzień sabbatu, iakom rozkazał * oycom waszym. * 2 Moy. 20, 8. r. 23, 12. r. 31, 13. Ezech. 20, 12.

23. Wszakże nie usłuchali, ani * nakłonili ucha swego, owszem ztwardzili kark swój, nie słuchając ani przyjmując nauki. * Ier. 7, 24. r. 11, 8.

24. A ieżli mię pilnie słuchać będziecie, mówi Pan, tak żebyście nie wnosili brzemion bramami miasta

tego w dzień sabbatu, ale święcili dzień sabbatu, nie odprawiając weń żadney roboty:

25. Tedy wchodzić będą * bramami miasta tego Królowie i Książęta siedzące na stolicy Dawidowey, iężdząc na wozach i na koniach, oni i Książęta ich, mężowie Iudscy i obywatele Ieruzalemscy, i stać będzie to miasto aż na wieki. * Ier. 22, 4.

26. I zbieżą się z miast Iudzkich i z okolicznych mieysc Ieruzalemskich, i z ziemi Benjaminowey, i z równin, i z téy góry, i od południa, przynosząc całopalenie, i ofiarę, i dar, i kadzidło, także i dziękczynienie niosąc do domu Pańskiego.

27. Ale iezli mię nie słuchacie, abyście święcili dzień sabbatu, a nie nosili brzemion, wchodząc bramami Ieruzalemskimi w dzień sabbatu, tedy rozniecę ogień w bramach iego, który pożrze pałace Ieruzalemskie, a nie będzie ugaszony.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Napomina lud do pokuty 1—11. II. Upór ludu Iudskiego wytyka 12—15. III. Pomstę nad nimi 16—17. IV. Spiknięcie ludu przeciwko Prorokowi 18. V. Modlitwa iego przeciwko niemu 19—23.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Wstań, a wstąp do domu garnarczowego, a tam sprawię, że usłyszysz słowa moje.

3. I wstąpiłem do domu garnarczowego, a oto, on robił robotę na kręgu.

4. A gdy się zepsowało naczynie w ręce garnarczowey, które on czynił z gliny, tedy zaś uczynił z niéy naczynie insze, iako się mu najlepiej zdało uczynić.

5. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

6. I zalibym tak nie mógł z wami * postąpić, iako ten garnarcz, o domie Izraelski? mówi Pan. Oto, iako glina w ręce garnarczowey, takieście wy w ręce moiey, o domie Izraelski!

* Iz. 45. 9. Rzym. 9, 20.

7. Iezlibym rzekł nagle przeciwko narodowi, i przeciwko królestwu, że

ie wykorzenie, * i zepsuię, i wygubię; * Ier. 1, 10.

8. Wszakże iezliby się odwrócił on naród * od złości swoiey, przeciw któremu mówił, i labym żałował tego złego, którem mu wymyślił uczynić. * Ezech. 18, 21.

9. Zasię, iezlibym rzekł nagle o narodzie i o królestwie, że ie pobudię i wszczepię;

10. Wszakże iezliby czynił, co złego jest przed oczyma memi, nie słuchając głosu mego, i labym żałował tego dobrodzieystwa, którem mu obiecał uczynić.

11. A przetoż rzecz teraz do mężów Iudzkich, i do obywatelów Ieruzalemskich, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto, ia gotuię na was złą rzecz, i myślę coś przeciwko wam. Nawróćcież się iuż * każdy od zléy drogi swoiey, a poprawcie drog waszych, i spraw waszych.

* 2 Król. 17, 13. Ier. 7, 3. 5. r. 25, 5. r. 35, 15.

II. 12. Ale oni rzekli: Nic * z tego; bo za myślami naszymi póydzimy, a każdy upór serca swojego złego czynić będziemy. * Ier. 2, 25.

13. Przetoż tak mówi Pan: Pytacie * teraz między Pogany, któż słyszał co takowego? Sprosnoc wielką popelnila panna Izraelska. * Ier. 2, 10.

14. Izali kto opuści pola moie dla skał i dla śniegu na Libanie? Izali kto opuści wody ciekące dla wody bardzo zimnéy?

15. Ale lud mój zapomniawszy na mię marności każdą, i potykaia się na drogach swych, na ścieszkach * starodawnych, chodząc ścieszkami drogi nieutorowaney; * Ier. 6, 16.

III. 16. Tak abym podał ziemię ich * na spustoszenie, na świstanie wieczne, aby każdy, kto by szedł przez nie, zdumiał się, i kiwał głową swoią. * Ier. 18, 7. r. 19, 8. r. 25, 9. r. 49, 13. r. 50, 13.

17. Wiatrem wschodnim rozproszę i przed nieprzyjacielem; tył a nie * twarz ukażę im w dzień zatracenia ich. * Przep. 1, 26.

IV. 18. I rzekli: Póydzcie, a wymyślmy co przeciwko Ieremiaszowi; bo nie zginie * zakon od Kapłana,

ani rada od mądrego, ani słowo od Proroka; pójdźcież, a ubiemy go językiem, a nie dbamy na żadne słowo jego. * Mal. 2, 7.

V. 19. Pilnuj mię Panie! a słuchaj głosu tych, którzy się spierają zemną.

20. Izali się ma oddawać złym za dobre, że ukopali dół duszy mojej? Wspomni, żem stawał przed obliczem twoim, abym za nimi mówił ku ich dobremu, i odwrócił zapalczywość twoją od nich.

21. Dla tego dopuść głód na syny * ich, a spraw, że okrutnie będą pobici od miecza, że będą żony ich osierociałe i owdowiałe, a mężowie ich że będą haniebnie zamordowani, a dzieci ich pobite mieczem na wojnie. * Ps. 109, 10.

22. Niech będzie słyszany krzyk z domów ich, gdy na nie nagle wojsko przywiesz; bo ukopali dół, aby mię ulapili, a sidła ukryli na nogi moje.

23. Aleś ty, Panie! powiadomy wszystkie rady ich przeciwko mnie na śmierć; nie bądź miłościw nieprawościom ich, a grzechu ich przed obliczem twoim nie zagładzaj; ale niech się potkną przed oblicznością twoją, czasu zapalczywości twojej surowo się obchodź z nimi.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ogłoszenie pomsty dla bałwochwalcstwa, a najprzednię nad starszymi i wodzami Izraelskimi 1 — 13. II. potem nad wszystkim ludem 14. 15.

Tak mówi Pan: Idź, a kup dzban gliniany od garncarza, a wzięwszy niektóre z starszych ludu i z starszych Kapłanów,

2. Wnidź do doliny syna Hennomowego, która jest u wrót bramy wschodniej, a tam opowiadaj słowa, które do ciebie mówić będę,

3. A rzecz: Słuchajcie słowa Pańskiego, Królowie ludscy i obywatele Ieruzalemscy! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiodę zle na to miejsce, o którym ktokolwiek usłyszysz, zabrzmi * mu w uszach jego. * 1 Sam. 3, 11.

4. Przeto, że mię opuścili, a splu-

gawali to miejsce, kładząc na nim bogom cudzym, których nie znali oni i oycowie ich, i Królowie ludscy, i napelnili to miejsce krwią niewinnych;

5. I pobudowali wyżyny Baalowi, aby palili syny swe ogniem na całopalenie Baalowi, czegom nie rozkazał, ani o to mówił, ani to wstało na serce moje:

6. Dla tego oto, dni idą, mówi Pan, w których nie będzie nazywane więcej to miejsce * Tofet, ani doliną syna Hennomowego, ale doliną mordu. * Ier. 7, 32.

7. Bo wniwecz obrócę radę Iudską i Ieruzalemską na tęp miejsce, a sprawię, że oni upadną od miecza przed twarzą nieprzyjaciół swoich, i od ręki szukających duszy ich; i dam trupy ich * na pokarm ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu;

* Ier. 7, 33. r. 16, 4.

8. Podam także to miasto na spustoszenie * i na świstanie; każdy idący ** mimo nie zdumiecie się, a świstać będzie nad wszystkimi plagami jego; * Ier. 18, 16. r. 49, 13. ** 5 Moy. 28, 37. Ier. 50, 13.

9. I sprawię to, że będą iść ciała * synów swoich, i ciała córek swoich, a każdy z nich ciało bliźniego swego iść będzie w obłężeniu i w uciśnieniu, którym ie ucisną nieprzyjaciele ich, i ci, którzy szukają duszy ich.

* 5 Moy. 28, 53. Tren. 4, 10.

10. Totym ztlucz ten dzban przed oczyma mężów, którzy pódą z tobą,

11. A rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Tak ztlukę ten lud, i to miasto, iako gdy kto tłucze naczynie garncarskie, które więcej naprawione być nie może: a w Tofet po-grzebywać * będą, iż miejsca inszego nie będzie ku pogrzebowi. * Ier. 7, 32.

13. Tak uczynię temu miejscu, mówi Pan, i obywatelom jego, i postąpię sobie z tęp miastem, tak iako z Tofet.

13. Bo będą domy Ieruzalemskie i domy Królów Iudzkich, iako to miejsce Tofet, nieczyste ze wszystkimi domami tymi, na których dachach kładzili wszystkiemu wojsku

niebieskiemu, i sprawowali ofiary mokre bogom cudzym.

II. 14. Tedy wróciwszy się Ieremiasz z Tofet, gdzie go był Pan posłał, aby tam prorokował, stanął w sieni domu Pańskiego, i rzekł do wszystkiego ludu:

15. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ja przywiodę na to miasto, i na wszystkie miasta iego wszystko to złe, którem wyrzekł przeciw niemu; bo zatwardzili kark swój, aby nie słuchali słów moich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Prorok ubity, do więzienia podany 1. 2. II. opowiada pomstę nad grzechami 3—6. III. Uskarżywszy się biedy swojej, i posiliwszy się, żąda pomsty nieprzyjaciółom swoim 7—12. IV. a napomniawszy do chwały Bożej 13. V. zlorzezczy dniowi urodzenia swego 14—18.

Tedy usłyszawszy Fassur, syn Immerów, Kapłan, który był postanowiony przedniejszym w domu Pańskim, Ieremiasza prorokującego o tём.

2. Ubił Fassur Ieremiasza Proroka, i dał go do więzienia, które było naywyższe w bramie Beniaminowéy, a ta była przy domu Pańskim.

II. 3. A nazajutrz, gdy wywiódł Fassur Ieremiasza z więzienia, rzekł do niego Ieremiasz: Nie nazwał cię Pan Fassurem, ale Magor Missabib.

4. So tak mówi Pan: Oto, Ja puszcę na cię strach, na cię i na wszystkie przyiacioly twoie, którzy upadną od miecza nieprzyjaciół swych, na co oczy twoie patrzeć będą; a wszystkiego ludę podam w ręce Króla Babilońskiego, który ie zaprowadzi do Babilonu, i pozabija ie mieczem.

5. Dam téż wszystkę * mąietność miasta tego, i wszystkę pracę iego, i wszystkie kosztowne rzeczy iego, i wszystkie skarby Królów Iudzkich dam w ręce nieprzyjaciół ich, i rozchwyćią ie, i zabiorą ie, i zaprowadzą ie do Babilonu.

* Ier. 15, 13.

6. Ale ty, Fassurze! i wszyscy, którzy mieszkają w domu twym, pýdziecie w poimanie, i do Babilonu przydziesz, i tam umrzesz, i tam porzębiony bédziesz, ty i wszyscy mi-

lujący cię, którymeś kłamiwie prorokował.

III. 7. Namówiłeś mię, Panie! a dałem się namówić; mocniejszyś był niż ja, i przemogłeś; iestem na pośmiech każdy dzień, każdy się zemnie naśmiewa.

8. Bo iakom poczał mówić, wołam, dla gwałtu i spustoszenia krzyczę; bo mi słowo Pańskie iest ku pohańbieniu i na pośmiech każdy dzień.

9. I rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcej mówił w imieniu iego; ale słowo Boże iest w sercu moim, iako ogień palający, zamknięty w kościach moich, którym usiłował zatrzymać, alem nie mógł,

10. Chociaż slysze uraganie od wielu i od Magor Missabiba, mówiących: Powiedźcie co nań, a oznaymiemy to Królowi. Wszyscy przyiaciele moi czyhają na upadek mój, mówiąc: Aza snadź zwiedziony bédzie, i przemożemy go, a pomścimy się nad nim.

11. Aleć Pan iest ze mną, iako mocarz straszny; przetoż * ci, którzy mię przesładują, upadną, a nie przemogą; bardzo będą pohańbieni, że sobie niemądrze poczęli, hańba ich wieczna nie bédzie zapamiętana.

* Ier. 17, 18. ** Ier. 23, 40.

12. Przetoż o Panie zastępów! który doświadczasz * sprawiedliwego, który wypatruiesz nerki i serce, niech widzę pomstę twoię nad nimi; tobieniem zaiste odkrył sprawę moię.

* Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10.

Obiaw. 3, 23.

IV. 13. Spiewajcież Panu, chwalcie Pana, że wybawił duszę ubogiego z ręki złoźników.

V. 14. Przeklęty * dzień, w którym się urodził; dzień, którego mię porodziła matka moja, niech nie bédzie błogosławiony.

* Iob. 3, 3.

15. Przeklęty mąż, który oznaymił ocyu memu, mówiąc: Urodziłóć się dziecko płci męskiej, aby go bardzo uweselił.

* Iob. 3, 3.

16. Niechże bédzie on mąż iako miasta, * które Pan podwrócił, a nie żalował tego; niech slyszy krzyk z poranku, i narzekanie czasu południa.

* 1 Moy. 19, 24.

17. O że mię nie zabił zaraz z żywota! Oby mi była matka moja grobem moim, a żywot iéy wiecznie brzemienym!

18. Przeczem wyszedł z żywota, * abym doznał pracy i smętku, a żeby dni moje w hańbie ztrawione były?

* Iob. 3, 14.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Proroctwo o pomście nad ludą 1—7. II. Rada 8—10. III. i napomnienie obłączonym 11. 12. IV. Znowu przegrożka 13. 14.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy do niego Król Sedekiasz posłał Fassura, syna Malchyszowego, i Sofoniasza syna Maaseiszowego, Kapłana, aby rzekli:

2. Poradz się proszę o nas Pana; bo Nabuchodonozor, Król Babiloński, walczy przeciwko nam; owa snadź uczyni Pan z nami według wszystkich dziwnych spraw swoich, żeby odciągnął od nas.

3. I rzekł Ieremiasz do nich: Tak powiedźcie Sedekiaszowi:

4. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto, Ja otworzę naczynia wojenne, które są w rękach waszych, i które mi wy walczyście przeciw Królowi Babilońskiemu, i Chaldecyzykom, którzy was oblegli około muru, i zgromadzę je w pośrodek miasta tego.

5. A Ja sam walczyć będę przeciwko wam ręką wyciągniłą i ramieniem możnym, a to w gniewie, i w popędliwości, i w zapalczywości wielkiej;

6. I uderzę obywatele tego miasta, tak że i ludzie i bydłeta morem wielkim pomrą.

7. A potem, tak mówi Pan, podam Sedekiasza, Króla Iudskiego, i sługi jego, i lud, to jest te, którzy pozostaną w tém mieście po morze, po mieczu, i po głodzie, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę nieprzyaciół ich, a tak w rękę szukających duszy ich, który je po biite ostrzem miecza, nie przepuści im, ani im zfolguie, ani się zmiłuje.

II. 8. Przetóż rzecz do ludu tego: Tak mówi Pan: Oto, Ja kładę przed wami drogę żywota i drogę śmierci.

9. Ktokolwiek zostanie * w tém

mieście, zginie od miecza, albo od głodu, albo od moru; ale kto wynidzie i poda się Chaldecyzykom, którzy was oblegli, pewnie żyw zostanie, i będzie mu dusza jego w korzyści.

* Ier. 38, 2.

10. Bom obrócił oblicze moje przeciwko temu miastu ku złemu, a nie ku dobremu, mówi Pan. W rękę Króla Babilońskiego podane będzie, i spali je ogniem.

III. 11. Ale domowi Króla Iudskiego rzecz: Szukajcie słowa Pańskiego.

12. O domie Dawidów! Tak mówi Pan: Odprawuycie sąd każdego poranku, a wyrywycie * uciśnionego z ręki gwałtownika, by snadź nie wyszła iako ogień ** zapalczywość moja, a nie gorzała, tak żeby nie był, ktoby ugasił, dla złości spraw waszych.

* Ier. 22, 3. Ier. 4, 4.

IV. 13. Otom Ja przeciwko tobie, która mieszkasz w téy dolinie, iako skała w téy równinie, mówi Pan; którzy mówicie: Któż przyciągnie na nas? a kto wnidzie do przybytków naszych?

14. Bo was nawiedzę według owocu spraw waszych, mówi Pan; a rozniecę ogień w lesie twoim, który pożrze wszystko około niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Napomnienie do sprawiedliwości 1—5. II. Przegrożka nieposłusznym 6—9. III. Proroctwo przeciwko Ioachazowi 10—12. IV. Ioakimowi 13—23. V. i Iechoniaszowi, Królom Iudskim 24—30.

Tak mówi Pan: Zstap do domu Króla Iudskiego, a mów tam to słowo,

2. I rzecz: Słuchaj słowa Pańskiego, Królu Iudzki! który siedzisz na stolicy Dawidowej, ty i słudzy twoi, i lud twój, którzy chodzą brama mi temi.

3. Tak mówi Pan: Czyńcie sąd * i sprawiedliwość, a wyzwalajcie uciśnionego z ręki gwałtownika, a przychodniowi, ** sierotce i wdowie nie czyńcie krzywdy, ani ich uciskajcie, ani krwi niewinnej nie wylewajcie na tém miejscu.

* Ier. 21, 12. ** 2 Moy. 22, 21. 3 Moy. 19, 33.

4. Bo jeżeli czyniąc uczynicie to sło-

wo, tedy pewnie * wnidą bramami domu tego Królowie siedzący miasto Dawida na stolicy jego, iędżący na wozach i na koniach, sam Król i słu-dzy jego, i lud jego. * Ier. 17, 25.

5. Lecz ieżli nie posłuchacie tych słów, sam na się przysięgam mówi Pan, że ten dom pustynią będzie.

II. 6. Bo tak mówi Pan o domie Króla Iudskiego: Tyś mi był iako Galaad i wierzch Libański; ale cię pewnie obrócę w pustynią, i w miasto, w których nie mieszkaia;

7. I zgotuię na cię burzyciele, każdego z orężem jego, którzy wyrabiają wyborne cedry twoie, i wrzucą je na ogień.

8. A gdy póydzie wiele narodów mimo to miasto, i rzecze ieden do drugiego: Dla czegoż tak uczynił * Pan temu miastu wielkiemu?

* 4 Moy. 29, 24. 1 Król. 9, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto iż opuścili przymierze Pana, Boga swego, a kłaniali się bogom cudzym, i służyli im.

III. 10. Nie płaczcież umarłego, ani go żałuycie, ale ustawicznie płaczcie nad tym, który odchodzi; bo się więcéy nie wróci, aby oglądał ziemię w którę się narodził.

11. Bo tak mówi Pan o Sellunie, synu Iozyasza, Króla Iudskiego, który króluie miasto Iozyasza, oycsa tego: Gdy wynidzie z mieysca tego, nie wróci się więcéy,

12. Ale tam na oném mieyscu, gdzie go przeniosą, umrze, a tak téy ziemi więcéy nie ogląda.

IV. 13. Biada temu, kto buduje * dom swój z niesprawiedliwością, a pałace swoje z krzywłą, który bliźniego swego darmo zniewala, a zapłaty mu iego nie dawa!

* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14.

14. Który mówi: Zbuduię sobie dom wielki, i pałace przestworne; i wycina sobie okna, a obiaa drzewem cedrowém; i maluię cynobrem.

15. Izali będziesz królował, że mieszkaasz między cedrami? Oyciec twój izali nie iadał i nie piiał? kiedy czynił sąd i sprawiedliwość, tedy się miał dobrze;

16. Gdy sądził sprawę ubogiego, i

nędznego, tedy się miał dobrze; izali to nie iest poznać mię? mówi Pan.

17. Ale oczy twoie i serce twoie nie szuka iedno łakomstwa swego, i abys krew niewinną wylewał, a gwałt i krzywłą czynił.

18. Przetoż tak mówi Pan o Ioakimie, synu Iozyasza, Króla Iudskiego: Nie będą go plakać ani mówić: Ach, bracie mój! albo ach, siostról! Nie będą go plakać ani mówić: Ach panie! albo ach! gdzież dostoyność iego?

19. Pogrzebom oslim pogrzebiony będzie; wywleczone i wyrzucony będzie za bramy Ieruzalemskie.

20. Wstąp na Liban, a wołay, i na górze Basan wyday głos twój; wołay i u brodów, gdyż ztarci będą wszyscy miłośnicy twoi.

21. Mawiałem z tobą w naywiększém szczęściu twoim; aleś ty rzekła: Nie posłucham. Tać iest droga twoia od dzieciństwa twego, nie usłuchałaś zaiste głosu mego.

22. Wszystkie pasterze twoie wiatr spasio, a miłośnicy twoi w niewolą póyda; tedy się zaiste zapalać i wstydzic będziesz dla wszelakięy złości twoięy.

23. O ty, która mieszkaasz * na Libanie, która sobie gniazdo czynisz na cedrach! iako wdzięczna będziesz, gdy cię ogarną boleści, a ucisk iako rodząca.

* Ier. 49, 16.

V. 24. Żywię Ia, mówi Pan, iż choćby był Choniasz, syn Ioakima, Króla Iudskiego, sygnetem na prawę ręce moięy, wszakże cię i ztamtąd zerwę;

25. I podam cię w rękę tych, którzy szukaia duszy twoięy, i w rękę tych, których się ty twarzy lękaasz, to iest, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę Chaldeczyków;

26. A wyrzucę cię i matkę * twoię, która cię urodziła, do ziemi cudzēy, w któreyscie się nie rodzili, i tam pomrzecie.

* 2 Król. 24, 12.

27. Ale do ziemi, do którę tęsknić będziecie, abyście się tam wrócili, nie wrócicie się.

28. Izali ten mąż Choniasz będzie bałwanem nikczemnym, który po-

drzuzgotany bywa? Albo naczyniem, w którym niemasz żadney wdzięczności? Przeczżeby odrzuceni byli oni i nasienie iego, a wyrzuceni do ziemi, któręy nie znają?

29. O ziemi, ziemi, ziemi! słuchay słowa Pańskiego.

30. Tak mówi Pan: Zapiszcie to, że ten mąż będzie bez dzieci, a że mu się nie poszczęści za dni iego; owszem nie poszczęści się i mężowi, któryby z nasienia iego siedział na stolicy Dawidowęy, a panował ieszcze w ludzie.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Przegroźka sprawców ludu 1. 2. II. Obietnica o wybawieniu 3—8. III. Narzekanie nad Prorokami fałszywymi 9—14. IV. Pomsta Boża przeciwko nim 15—32. V. Napomnienie do poważania słowa Bogożego 33—40.

Biada pasterzom gubiącym i rozpraszającym trzodę pastwiska mego! mówi Pan.

* Ezech. 34, 2.

2. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do pasterzów, którzy pasą lud mój: Wy rozpraszacie owce moje, owszem rozganiacie ie, a nie nawiedzacie ich; oto, Ia nawiedzacie dla złości spraw waszych, mówi Pan.

II. 3. A ostatek owiec moich Ia zgromadzę ze wszystkich ziem, do którychem ie rozeznał, i przywrócę ie do obór ich, gdzie się rozplodzą i rozmnożą.

4. Nad to postanowię nad nimi * pasterze, którzyby ie paśli, aby się więcéy nie lękały, ani strachały, a żeby ich nie ubywało, mówi Pan.

* Ezech. 34, 12.

5. Oto, idą dni, mówi Pan, którzych wzbudzę Dawidowi * latorośl sprawiedliwą, i będzie królował Król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi.

* Iz. 4, 2. r. 40, 11. Ier. 33, 15.

Zach. 3, 8. r. 6, 12.

6. Za dni iego Iuda zbawiony będzie, * a Izrael bezpiecznie mieszkać będzie; a toć iest imię iego, którym go zwac będą: Pan sprawiedliwość nasza.

* Ier. 38, 16. ** 5 Moy. 33, 28.

7. Przetoż oto, przychodzą dni, * mówi Pan, których nie rzeką więcéy: Żywie Pan, który wywiódł syny Izraelskie z ziemi Egipskięy.

* Ier. 16, 14.

8. Ale: Żywie Pan, który wywiódł, i który zprowadził nasienie domu Izraelskiego z ziemi północney i ze wszystkich ziem, do którychem ie był rozeznał; gdyż będą mieszkać w ziemi swoięy.

III. 9. Dla Proroków skruszyło się serce moje we mnie, poruszyły się wszystkie kości moje, stałem się iako człowiek piiany, a iako mąż, po którym się rozeszło wino, dla Pana i dla słów świętobliwości iego.

10. Bo ta ziemia pełna iest cudzołożników, a dla krzywoprzysięstwa płacze ta ziemia, pastwiska na puszczy poschły; zaiste zły iest bieg ich, a moc ich nieprawa.

11. Bo i Prorok * i Kapłan są obłudnikami, a w domu moim znajduie się złość ich, mówi Pan.

* Ier. 8, 10.

12. Przetoż im będzie droga ich iako ślizawica w ciemności, na którą wepchnieni będą i upadną, gdy przywiędę na nie będę czasu nawiedzenia ich, mówi Pan.

13. Także przy Prorokach Samaryjskich widziałem głupstwo; prorokowali przez Baale, i zwodzili lud mój Izraelski.

14. Ale przy Prorokach Ieruzalemskich widzę rzecz brzydką, że cudzołożąc i kłamliwie się obchodząc utwierdzają téż ręce złoźników, aby się nie nawracali żaden od złości swoięy; stali się wszyscy przedemną iako Sodom, a obywatele iego iako * Gomora.

* Izai. 1, 9.

IV. 15. Dla tegoż tak mówi Pan zastępów o tych Prorokach: Oto, Ia nakarmię ie piolyem, a napoię ie wodą gorzką; bo od Proroków Ieruzalemskich wyszło splugawienie na tę wszystkę ziemię.

* Ier. 8, 14. r. 9, 15.

16. Tak mówi Pan zastępów: Nie słuchaycie słów * tych Proroków, którzy wam prorokują, i zwodzą

was, widzenie serca swego opowiadają, a nie z ust Pańskich:

* Ier. 27, 9.

17. Ustawicznie mówią tym, którzy mną gardzą: Pan mówił, pokój * mieć będziecie; i każdemu chodzącemu według uporu serca swego, mówią: Nie przyjdzie na was nic złego.

* Ier. 6, 14. r. 8, 11. Ez. 13, 10.

Zach. 10, 2.

18. Bo * któż stanął w radzie Pańskie, a widział i słyszał słowo jego? kto pilnował słowa jego, i słuchał go?

* Rzym. 11, 34.

19. Oto, wicher * Pański z zapalczą wywidzie, a wicher trwały nad głową niepobożnych zostanie;

* Ier. 30, 23.

20. Nie odwróci się * gniew Pański, aż uczyni i wykona myśli serca swego; w ostateczne dni to doskonale zrozumiecie.

* Ier. 30, 24.

21. Nie posyłałem tych * Proroków, a wszakże bieżeli; nie mówiłem do nich, a wszakże oni prorokowali.

* Ier. 14, 14. r. 27, 15. r. 29, 9.

Ezech. 13, 9.

22. Bo gdyby byli stali w radzie moiej, tedyby byli * ogłaszali słowa moje ludowi memu, a byłiby je odwracali od drogi ich złej, i od złości spraw ich.

* 1 Piotr. 4, 11.

23. Izalim ja tylko Bogiem z bliska? mówi Pan, a nie iestem Bogiem, i z daleka?

24. Izali się kto skryje * w skrytości, abym go ja nie widział? mówi Pan. Izali ja nieba i ziemi nie napelniam? mówi Pan.

* Iob. 34, 21. Ps. 139, 7. 9. Amos. 9, 2, 3.

25. Słyszec ja, co mówią Prorocy którzy prorokują kłamstwo w imieniu moim, mówiąc: Śniło mi się, śniło mi się!

26. Długoż tego będzie? Izali w sercu tych Proroków, którzy prorokują, niemasz kłamstwa? owszem są Prorokami zdrady serca swego;

27. Którzy myślą iakoby z pamięci wywieść ludowi mojemu * inię moje sny swymi, które powiadają każdy bliźniemu swemu, iako zapomnieli oycowie ich na imię moje dla Baala.

* Sędz. 3, 7. r. 8, 33.

28. Prorok, który ma sen, niech

powiada sen; ale który ma słowo moje, niech mówi słowo moje, * w prawdzie. Cóż plewie do pszenicy? mówi Pan.

* 1 Piotr. 4, 11.

29. Izali słowo moje nie iest iako ogień? mówi Pan, i iako młot kruszący skałę?

30. Przetoż oto, ja powstawam przeciwko tym Prorokom, mówi Pan, którzy kradną * słowa moje, każdy przed bliźnim swoim.

* 5 Moy. 18, 20. Ier. 14, 15.

31. Oto, ja powstawam przeciwko tym Prorokom, mówi Pan, którzy używają ięzyka swego, aby mówili: Mówi Pan.

32. Oto, ja powstawam, mówi Pan, przeciwko tym, którzy prorokują sny kłamliwe, a opowiadając ie zwodzą lud mój kłamstwami swymi i plotkami swymi, chocian ja ich nie posłał, anim im rozkazał; zkład zgola nic nie pomagają ludowi temu, mówi Pan.

V. 33. Przetoż gdyby się ciebie pytał lud ten, albo Prorok, albo Kapłan, mówiąc: Cóż iest za brzemie Pańskie? Tedy rzeczesz do nich: Które brzemie? To: Opuszczę was, mówi Pan.

34. Bo Proroka i Kapłana tego, i lud ten, któryby rzekł: Toć iest brzemie Pańskie, pewnie nawiedzę męża tego i dom jego.

35. Ale tak mówcie każdy do bliźniego swego, i każdy do brata swego: Cóż odpowiedział Pan? albo: Cóż mówił Pan?

36. A brzemienia Pańskiego nie wspominaycie więcéy; bo brzemieniem będzie każdemu słowo jego, gdyżéście wy wywrócili słowa Boga żywego, Pana zastępów, Boga naszego.

37. Tak tedy rzeczesz do Proroka: Cóżci odpowiedział Pan? albo: Co mówił Pan?

38. Ale ponieważ mówicie: Brzemie Pańskie, tedy tak mówi Pan: Ponieważ mówicie to słowo: Brzemie Pańskie, chociażem do was posyłał, mówiąc: Nie mówcie: Brzemie Pańskie;

39. Przetoż oto, i ja was zapomnę do końca, i odrzucę was i to miasto, którem wam dał i oycom waszym, od oblicza mego;

40. I podam was na uraganie * wieczne, i na hańbę wieczną, która nigdy nie przyjdzie w zapamiętanie.

* Ier. 20, 11.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Widzenie o przywróceniu ludu z Babilonu 1—7. II. Poimanie Sedekiasza Króla, i pozostałków pozostałych w Ieruzalemie 8—10.

Ukazał mi Pan, a oto, dwa kosze figi postawione były przed kościołem Pańskim, gdy był w niewolę zabrał Nabuchodonozor, Król * Babiloński, Iechoniasza, syna Ioakima, Króla Iudskiego, i Książęta Iudskie, i cieśle, i kowale z Ieruzalemu, a zawiódł je do Babilonu.

* 2 Król. 24, 14. 2 Kron. 16, 10.

2. Kosz ieden miał figi bardzo dobre, iako bywają figi dojrzałe; a kosz drugi miał figi bardzo złe, których ieść nie można, przeto iż były złe.

3. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz? Ieremiasz! I rzekłem: Figi. Figi dobre są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, których ieść nie mogą, przeto iż są złe.

4. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Iako te figi są dobre, tak mi przyemni będą w niewolę zaprowadzeni z Iudy, którem wysłał z miejsca tego do ziemi Chaldejskiej ku dobremu.

6. I obrócę oko moje na nie ku dobremu, i przywiodę je do téj ziemi, gdzie ie * pobuduję, a nie skażę, i wszczępię ie, a nie wykorzeńię.

* Ier. 42, 10.

7. Albowiem dam im serce, aby mię * poznali, żem Ja Pan; i będą mi ludem moim, a ja będę ** Bógiem ich, gdy się nawrócą do mnie całym sercem swoim.

* 5 Moy. 30, 6. Ier. 32, 39. Ez. 11, 19. r. 36, 26. r. 31, 33. r. 32, 38.

II. 8. A iako figi * złe, których nie iadaia, przeto że są złe, tak zarzucę (toć zaiste mówi Pan) Sedekiasza, Króla Iudskiego, i Książęta iego, i ostatki z Ieruzalemu, które pozostały

w téj ziemi, i te, którzy mieszkają w ziemi Egipskiej. * Ier. 29, 17.

9. Podam ie, mówię, na utrapienie, i * na ucisk po wszystkich królestwach ziemi, na ** pohańbienie i na przypowieść, na przysłowie i na przeklęstwo po wszystkich miejscach, do których ie zapędzę;

* 5 Moy. 28, 37. Ier. 15, 4. r. 29, 18.

** 5 Moy. 28, 37.

18. I będę posłał na nie miecz, głód i mór, aż do końca wytraceni będą z ziemi, którąm był dał im, i oycom ich.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Narzekanie nad uporem Żydów 1—7. II. Ogłoszenie nad nimi kaźni 8—11. III. Przegrożka Babilończykom 12—14. IV. Ieruzalemczykom 15—18. V. Egipczanom i innym narodom 19—38.

Słowo, które się stało do Ieremiasza przeciwko wszystkiemu ludowi Iudskiemu roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, (który jest rok pierwszy Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego;)

2. Które mówił Ieremiasz Prorok do wszystkiego ludu Iudskiego, i do wszystkich obywatelów Ieruzalemskich, mówiąc:

3. Od trzynastego roku Iozyasza, syna Amonowego, Króla Iudskiego, aż do dnia tego, iuż przez dwadzieścia i trzy lata bywało słowo Pańskie do mnie, którem do was mawiał, rano wstawiając i opowiadając; aleście nie słuchali.

4. Posyłał téż Pan * do was wszystkie sługi swoje, Proroki, a rano, wstawiając, i posyłać, (którychście nie usłuchali, aniści nakłonili ucha swego, abyście słyszeli;)

* Ier. 7, 25. r. 29, 19. r. 44, 4.

5. Którzy mówili: Nawróćcie się * teraz każdy od złyj drogi swojej, i od złości spraw waszych; a tak będziecie mieszkali w téj ziemi, którą wam dał Pan, i oycom waszym od wieku aż na wieki. * 2 Król. 17, 13.

Ier. 18, 11. r. 35, 15. Ionasz. 3, 8.

6. A nie chodźcie za bogi* cudzymi, abyście im służyli, i kłaniali się im, ani mię gniewaycie sprawą rąk waszych, a ja wam złe nie uczynię.

* Ier. 44, 8.

7. Aleście mię nie usłuchali, mówi Pan, abyście mię pobudzali do gniewu sprawą rąk swoich na swe zle.

II. 8. Przetóż tak mówi Pan zastępów: Dla tego, iżście nie usłuchali słów moich,

9. Oto, ja posłę i pobiorę wszystkie narody północne, mówi Pan, i do Nabuchodonozora * Króla Babilońskiego, sługi mego, i przywiodę ie na tę ziemię, i na obywatele iéy, i na te wszystkie narody okoliczne, które do szczytu wygladzę, i polożę ie na podziw, i na poświstanie, i na spustoszenie wieczne. * Ier. 27, 6. r. 43, 10.

10. I sprawię to, aby im zginął głos * wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy, głos żarn, i światłość pochodni.

* Izai. 24, 7. Ier. 7, 34. r. 16, 9. Ezech. 26, 13.

11. I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem, i zdumieniem, a służyć będą te narody Królowi Babilońskiemu siedmdziesiąt lat.

III. 12. Ale potym gdy się wypełnią * siedmdziesiąt lat, nawiedzę na Królu Babilońskim i na tym narodzie, mówi Pan, nieprawość ich, i na ziemi Chaldeyskiéy, tak że ią obrócę w pustynie wieczne. * 2 Kron. 36, 22.

1 Ezdr. 1, 1. 2. Ier. 29, 10. Dan. 9, 2.

13. A przywiodę na tę ziemię wszystkie słowa moje, którem mówił o niéy, mianowicie to wszystko, co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Ieremiasz o wszystkich narodach.

14. Gdyż w niewolę podbici będą * od narodów, także iako i oni móżnych, i od Królów wielkich, tedy im oddam według spraw ich i według uczynków rąk ich. * Ier. 27, 7.

IV. 15. Bo tak rzekł Pan, Bóg Izraelski, do mnie: Weźmi kubek * wina téy popędliwości z ręki moiéy, a napaway nim wszystkie narody, do których ja ciebie posłę;

* Obiaw. 16, 19.

16. Aby pili i potaczali się, owszem aby szaleli od ostrza miecza, który ja posłę między nie.

17. Wziąłem tedy kubek z ręki Pańskiéy, i napoiłem wszystkie one narody, do których mię Pan posłał.

18. Ieruzalem, i miasta ziemi ludskiéy i Króle iéy, i Książęta iéy, abym ie podał na spustoszenie, na zdumienie, na poświstanie, i na przekłectwo, iako się to dziś okazuje;

V. 19. Faraona téż Króla * Egipskiego, i slugi iego, i Książęta iego, i wszystek lud iego; * Ier. 46, 2.

20. I to wszystko pospółstwo, także wszystkie Króle ziemi Uz, i wszystkie Króle ziemi Filistyńskiéy, i Aszkalon, i Gazę, i Akkaron, i ostattek Azotu;

21. Edomczyki, * i Moabczyki, ** i syny Ammonowe; *** * Ier. 49, 7.

** Ier. 48, 1. *** Ier. 49, 1.

22. I wszystkie Króle * Tyrskie, i wszystkie Króle Sydońskie, i Króle téy krainy, która iest przy morzu; * Ier. 47, 1.

23. Dedana * i Temę, i Buzę, i wszystkie, którzy mieszkają w ostatnich kątach: * Ier. 49, 23.

24. I wszystkie Króle Arabskie, i wszystkie Króle * tego pospółstwa, które mieszka na puszczy; * Ier. 49, 31.

25. Także wszystkie Króle Zymry i wszystkie Króle * Elam, i wszystkie Króle Medskie; * Ier. 49, 34.

26. Owszem wszystkie Króle północne, bliskie, i dalekie, iednego iako drugiego; wszystkie téż królestwa ziemi, którekolwiek są na obliczu ziemi; a Król Sesak będzie pił po nich.

27. I rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Pijcie, a popijcie się, owszem zwracaycie, i padaycie tak, abyście nie powstali dla miecza, który ja posłę między was.

28. A ieżliby nie chcieli wziąć kubka z ręki twoiéy, aby pili, tedy rzeczesz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Koniecznie * pić musicie. * Ier. 49, 12.

29. Bo ponieważ na to miasto, które nazwane iest od imienia iego, ja zaczynam przywodzić * zle rzeczy, a wybyście bez karania bydz mieli! Nie będziecie bez karania; bom ja miecza przyzwał na wszystkie obywatele téy ziemi, mówi Pan zastępów. * 1 Piotr. 4, 17.

30. Przetóż ty prorokuy przeciwko

nim te wszystkie słowa, a mów do nich; Pan z wysoka zarzyczy, a z mieszkania * świętobliwości swojej wyda głos swój, rycząc zarzyczy z mieszkania swego; krzyk pobudzających się, iako tłoczących prasę, rozlegać się będzie przeciwko wszystkim obywatelom téj ziemi.

* Ioeł. 3, 16. Amos. 1, 2.

31. I przejdzie huk aż do kończyn ziemi; bo się Pan rozpiera z tymi narody, w sąd sam wchodzi ze wszelkiem ciałem, niezbożne poda pod miecz, mówi Pan.

32. Tak mówi Pan zastępów: Oto udręczenie pójdzie z narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyn ziemi:

33. I będą pobici od Pana czasu onego od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będą ich płakać, ani * zbierać, ani chować; będą iako gnóy na polu.

* Ier. 16, 4.

34. Narzekajcie pasterze * i wołajcie, a walajcie się w popiele, wy nayszacniejsi téj trzody! bo się wypełniły dni wasze, zabicia i rozproszenia waszego, i upadniecie iako naczynie drogic.

* Ier. 4, 8. r. 6, 26.

35. I zginie ucieczka * pasterzom, a uście nayszacniejszym téj trzody.

* Ps. 142, 5.

36. Głos wołania pasterzów, i narzekanie nayszacniejszych téj trzody słyhać będzie; bo Pan spustoszy pastwiska ich.

37. I zagubione będą spokojne pastwiska dla zapalczywości gniewu Pańskiego,

38. Który opuści iako lew iaskinią swoją; bo ziemia ich przyjdzie na spustoszenie dla zapalczywości pustoszciciela, i dla popędliwości gniewu jego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Przegroźka miastom Iudskim 1—6. II. Przykrości od Kapłanów, i innych Proroków uczynione 7—15. III. i iako się on zastawiają Książęta, i starsi z ludu 16—24.

Na początku królowania Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, stało się to słowo od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Stań w sieni do-

mu Pańskiego, a mów do wszystkich miast Iudskich, do przychodzących kłaniać się w domu Pańskim, wszystkie słowa, któreć rozkażę mówić do nich; nie uymuy * i słowa.

* 5 Moy. 4, 2. r. 12, 32. Przyp. 30, 6.

3. Owa snadź usłuchaia, a nawróca się każdy od złyg drogi swęy, abym pożałował złego, którem im umyślił uczynić dla złości spraw ich.

4. Irzecz do nich: Tak mówi Pan: Jeżeli mię nie usłuchacie, żebyście chodzili w zakonie moim, którym wam przedłożył,

5. Słuchaiać słów sług * moich Proroków, które Ia posyłam do was, iakoście, gdym ie rano wstawiając posyłał, nie usłuchali:

* Ier. 25, 4.

6. Tedy uczynię temu domowi iako * Sylo, a to miasto dam na przekłęctwo wszystkim narodom ziemi.

* 1 Sam. 4, 12. Ier. 7, 12. 14. Ps. 78, 60.

II. 7. A Kapłani i Prorocy i wszystkie lud słyszeli Ieremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim.

8. A skoro przestał Ieremiasz mówić wszystkiego, co mu był rozkażał Pan mówić wszystkiemu ludowi, poimali go oni Kapłani i Prorocy, i wszystkie on lud, mówiąc: Śmiercią umrzesz.

9. Czemuś prorokował w imię Pańskie, mówiąc: Stanie się temu domowi iako Sylo, a to miasto tak spustoszeie, że w nim nie będzie obywatela? I zgromadzał się wszystkie lud przeciwko Ieremiaszowi do domu Pańskiego.

10. Tedy usłyszawszy te rzeczy Książęta Iudskie, przyszły z domu królewskiego do domu Pańskiego, i usiedli w weyściu nowéy bramy Pańskiéy.

11. I rzekli Kapłani i Prorocy do onych Książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Ten mąż godzien jest śmierci; bo prorokował przeciwko miastu temu, iakoście to słyszeli w uszy swoje.

12. Tedy rzekł Ieremiasz do wszystkich Książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Pan mię posłał, abym prorokował o tym domu i o tém mieście wszystko to, coście słyszeli.

13. Przetóż teraz poprawcie drog * swoich i spraw swych, a usłuchajcie głosu Pana, Boga swego, a pożałuje Pan tego złego, które wyrzekł przeciwko wam. * Ier. 7, 3.

14. A ia otom iest w ręku waszych; czyńcie zemną, co dobrego i sprawiedliwego iest w oczach waszych.

15. A wszakże zapewne wiedziecie, iezliż mię zabiiecie, że krew niewinną zwalicie na się i na to miasto, i na obywatele iego; bo mię zaprawdę Pan do was posłał, abym mówił te wszystkie słowa w uszy wasze.

III. 16. I rzekły Książęta i wszystkie lud do Kapłanów, i do onych Proroków: Niema byż żadnym sposobem ten mąż osądzony na śmierć, ponieważ w imieniu Pana, Boga naszego, mówił do nas.

17. Tedy powstałi niektórzy z starszych onęj ziemi, i uczynili rzecz do wszystkiego zgromadzenia ludu, mówiąc:

18. Micheasz * Morastytzyk prorokował za dni Ezechyasa, Króla Iudskiego, i rzekł do wszystkiego ludu Iudskiego, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Syon iako pole poorany będzie, a Ieruzalem iako gromady rumu będzie, a góra domu tego iako wysokie lasy. * Mich. 1, 1. r. 3, 12.

19. Izali go zaraz dla tego zabili Ezechyasz, Król Iudski, i wszystkie Iuda? izali się nie ulękl Pana, a nie modlił się Panu? I żałował Pan onego złego, które był wyrzekł przeciwko nim, przetoż my złą rzecz czynimy przeciwko duszom naszym.

20. Także też był mąż prorokuiący w imieniu Pańskiem, Uryasz, syn Semeiaszów, z Karyatyarym, który prorokował o tym mieście i o téj ziemi według wszystkich słów Ieremiaszowych.

21. A gdy usłyszał Król Ioakim, i wszystko rycerstwo iego, i wszystkie Książęta słowa iego, zaraz go chciał Król zabić, co usłyszawszy Uryasz ulękl się, a uciekwszy przyszedł do Egiptu,

22. Ale Król Ioakim posłał niektóre do Egiptu, Elnatana, syna Achborowego, i inne z nim do Egiptu;

23. Który wywiódłszy Uryasza z Egiptu przywiedli go do Króla Ioakima; i zabił go mieczem, i wrzucił trupa iego do grobów ludu pospolitego.

24. Wszakże ręka Achykama, syna Safanowego, była przy Ieremiaszu, aby nie był wydan w ręce ludu, i nie był zabity.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Okazanie, których narodów miał byż Panem Nabuchodonozor 1—3. II. Napomnienie ludu 4—11. III. i Sedekiasza, aby się temu nie przeciwili 12. 13. IV. a fałszywych Proroków nie słuchali 14—22.

Na początku królowania Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, stało się słowo do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan do mnie: Uczyn sobie okowy i iarzma, a włoż ie na szyję swoją;

3. Potym ie posli do Króla Edomskiego, i do Króla Moabskiego, i do Króla synów Ammonowych, i do Króla Tyrskiego, i do Króla Sydońskiego przez rękę posłów, którzy przydą do Ieruzalemu do Sedekiasza, Króla Iudskiego;

II. 4. A rozkaż im, aby panom swym powiedzieli: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, tak powiecie panom waszym:

5. Iam uczynił * ziemię, także człowieka, i bydłęta, którekolwiek są na obliczu ziemi, mocą swoją wielką i raniem swoim wyciągnionem; przeto ią dajam temu, który się podobą oczom moim.

* 1 Moy. 1, 1. Ps. 47, 4. 8. 9.

6. A teraz dałem te wszystkie ziemię w ręce Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, sługi mego; nad to i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły.

7. Przetóż będą mu służyli i wszyscy narodowie, i synowi iego, i synowi syna iego, dokądby nie przyszedł czas ziemi iego i iego samego, gdy go też zaś sobie w niewolę podbią narodowie zacni, i Królowie wielcy.

8. A ten naród i to królestwo, któreby mu nie służyło, to iest Nabucho-

donozorowi, Królowi Babilońskiemu, i któryby nie poddał szyi swoiéy pod iarżmo Króla Babilońskiego, mieczem, i głodem i morem nawiedzę ten naród, mówi Pan, dokądbym ich do końca nie wytracił ręką iego.

9. Przetoż wy nie słuchaycie Proroków swoich, i wieszczków swoich, ani mów swoich, ani wróżków swoich, i czarowników swoich, którzy wam powiadaią, mówiąc: Nie będziecie służyli Królowi Babilońskiemu;

10. Bo wam oni kłamstwo prorokuia, abym was oddalił od ziemi waszéy, a wygnał was, abyście poginęli.

11. A naród, który poddał szyię swą pod iarżmo Króla Babilońskiego, a któryby mu służył, ten zaiste zostawię w ziemi iego, (mówi Pan,) aby ją sprawował, i mieszkał w niéy.

III. 12. A do Sedekiasza, Króla Iudskiego, rzekłem według tych wszystkich słów, mówiąc: Poddajcie szyie wasze pod iarżmo Króla Babilońskiego, a służcie mu i ludowi iego, a żyć będziecie.

13. Przeczże macie zginać, ty i lud twój, od miecza, od głodu i od powietrza, iako mówił Pan o narodzie, któryby nie służył Królowi Babilońskiemu?

IV. 14. Nie słuchaycież tedy słów tych Proroków, którzy mówiąc do was powiadaią: Nie będziecie służyli Królowi Babilońskiemu; albowiem wam oni kłamstwo * prorokuia.

* Ier. 14, 14. r. 23, 16. 21. r. 29, 8.

15. Nie posłałem ich zaiste, mówi Pan; wszakże oni prorokuia w imię moje kłamliwie, abym was zapędził, gdziebyście zginęli, wy i ci Prorocy, którzy wam prorokuia.

16. Do Kapłanów téż, i do tego wszystkiego ludu rzekłem, mówiąc: Tak mówi Pan: Nie słuchaycie słów Proroków swoich, którzy wam prorokuia, mówiąc: Oto, naczynia domu Pańskiego teraz w rychle przywrócone będą z Babilonu; bo wam oni kłamstwo prorokuia.

17. Nie słuchaycież ich; służcie Królowi Babilońskiemu, a żyć będziecie; przeczżeby to miasto miało bydź pustynią?

18. A iezliż oni są Prorokami, i iezli iest słowo Pańskie w nich, proszę, niech zabieżą Panu zastępów, aby te naczynia, które pozostały w domu Pańskim, i w domu Króla Iudskiego i w Ieruzalemie, nie dostały się do Babilonu.

19. Bo tak mówi Pan zastępów o tych * sługach, i o tém ** morzu, i o tych *** podstawkach, i o ostatku naczynia, które pozostało w tém mieście.

* 1 Król. 7, 15. ** r. 7, 23. *** r. 7, 27.

20. Którego nie zabrał Nabuchodonozor, Król Babiloński, gdy w niewolę prowadził Iechoniasza, syna Ioaquimowego, Króla Iudskiego, z Ieruzalemu * do Babilonu, i wszystkie przedniejsze z Iudy i z Ieruzalemu;

* 2 Król. 24, 12 — 14.

21. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o tych naczyniach, które pozostały w domu Pańskim, i w domu Króla Iudskiego, i w Ieruzalemie;

22. Do Babilonu zawiezione * będą, a będą tam aż do dnia, którego ie nawiedzę, mówi Pan, i każe ie przywieść i przywrócić na to mieysce.

* 2 Król. 25, 13. 2 Kron. 36, 18.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Falszywe proroctwo Hananiasza o wybawieniu ludu z Babilonu 1 — 4. II. Iego mowie przeciwi się Ieremiasz 5 — 11. III. i tego, co mówi potwierdza 12 — 14. IV. śmierć Hananiaszowa 15 — 17.

I stało się roku onego, na początku królowania Sedekiasza Króla Iudskiego, roku czwartego, miesiąca piątego: Hananiasz syn Assurów, Prorok, który był z Gabaonu, rzekł do mnie w domu Pańskim przed Kapłany i przed wszystkim ludem, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Polamałem iarżmo Króla Babilońskiego;

3. Po dwu leciech przywrócę zasię na to mieysce wszystkie * naczynia domu Pańskiego, które pobrał Nabuchodonozor, Król Babiloński, z tego mieysca, a zawiózł ie do Babilonu.

* Ier. 27, 16.

4. Także Iechoniasza, syna Ioaquimowego, Króla Iudskiego, i wszystkie, którzy są w niewolę zaprowa-

dzeni z Iudy, którzy się dostali do Babilonu, ja zaś przywiodę na to miejsce, mówi Pan; bo skruszę iarzmo Króla Babilońskiego.

II. 5. Tedy rzekł Ieremiasz Prorok do Hananiasza Proroka przed oczyma Kapłanów, i przed oczyma wszystkiego ludu, którzy stali w domu Pańskim;

6. Rzekł mówię, Ieremiasz Prorok: Amen, niech tak uczyni Pan; niech utwierdzi Pan słowa twoie, któreś prorokował o przywróceniu z Babilonu na to miejsce naczynia domu Pańskiego, i wszystkich, którzy są zaprowadzeni w niewolę.

7. Wszakże posłuchaj teraz słowa tego, które ja mówię w uszy twoie, i w uszy tego wszystkiego ludu.

8. Prorocy, którzy byli przedemną i przed tobą z dawna, ci prorokowali przeciwko ziemiom zacnym, i przeciwko królestwom wielkim o wojnie, i o uciśnieniu, i o morze.

9. Ten Prorok, który prorokuje o pokoju, ten Prorok mówię w ten czas poznany bywa, że go Pan prawdziwie posłał, gdy się iści słowo jego.

10. Tedy zdiął Hananiasz Prorok iarzmo z szy Ieremiasza Proroka, i połamał je.

11. I rzekł Hananiasz przed oczyma wszystkiego ludu, mówiąc: Tak mówi Pan; Tak połamię iarzmo Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, po dwu leciech z szy wszystkich narodów. I poszedł Ieremiasz Prorok w drogę swoją.

III. 12. Ale stało się słowo Pańskie do Ieremiasza gdy połamał Hananiasz Prorok ono iarzmo z szy Ieremiasza Proroka, mówiąc:

13. Idź, a rzec do Hananiasza, mówiąc: Tak mówi Pan: Polamałeś iarzma drewniane; Przetóż uczyn na to miejsce iarzmo żelazne.

14. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Iarzmo żelazne włożę na szyję tych wszystkich narodów, aby służyli Nabuchodonozorowi, Królowi Babilońskiemu, i będą mu służyli; także i zwierzęta polne * podałę mu. * Ier. 27, 6.

IV. 15. Zatym rzekł Ieremiasz Pro-

rok do Hananiasza Proroka: Słuchaj teraz Hananiaszu! Nie posłał cię Pan, a tyś kazał nadzieję mieć temu ludowi w kłamstwie.

16. Przetóż tak mówi Pan: Oto, ja ciebie uprzętnę z téj ziemi, tego roku umrzesz; boś radził, * aby odstąpił lud od Pana. * 5 Moy. 13, 5. Ier. 29, 31.

17. I umarł Hananiasz Prorok onegoż roku, miesiąca siódemego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Prorok w niewolę zaprowadzonym ukazuje, iakoby się sprawować mieli w Babilonie 1 — 15. II. Pomsta grozi pozostałym w Ieruzalemie 16 — 31.

A teć są słowa listu, który posłał Ieremiasz Prorok z Ieruzalemu do ostateków starszych, którzy byli w poimaniu, i do Kapłanów, i do Proroków, i do wszystkiego ludu, które był przeniósł Nabuchodonozor z Ieruzalemu do Babilonu,

2. Gdy wyszedł Iechoniasz * Król i Królowa, i Komornicy, Książęta Iudzkie i Ieruzalemskie, także cieśle i kowale z Ieruzalemu, * 2 Król. 24, 12.

3. Przez Elbasa, syna Safanowego, i Giemaryasza, syna Helkiaszowego, (które był posłał Sedekiasz, Król Iudzki, do Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, do Babilonu mówiąc:

4. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski do wszystkich poimanych, którem przeniósł z Ieruzalemu do Babilonu:

5. Budujcie domy, i osadzajcie się; szczepcie też sady, a jedzcie owoce ich;

6. Poymuycie żony, a płódźcie syny i córki, i dawajcie synom waszym żony, a córki wasze wydawajcie za męża, aby rodziły syny i córki; rozmnażajcie się tam, i niech was nie ubywa.

7. Szukajcie też pokoju miastu temu, do któregoś was przeniósł, a modlcie się za nie Panu; bo w pokoju jego będziecie mieli pokój.

8. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Niech was * nie zwodzą Prorocy wasi, którzy są między wami, wieszczkowie wasi, a nie sprawujcie się sny waszymi, które się wam śnią.

* Ier. 14, 14. r. 23, 21. r. 27, 9. 15.

9. Bo wam oni kłamliwie prorokują w imieniu moiém; nie posłałem ich, mówi Pan.

10. Tak zaiste mówi * Pan: Iako się iedno wypelnia siedmdziesiąt lat Babilonowi, nawiedzę was, a potwierdzą wam słowa swego wybornego o przywróceniu was na to miejsce.

* Ier. 25, 12. Dan. 9, 2.

11. Bo Ia naylepięzy wiem myśli, które * myślę o was, mówi Pan, myśli o pokoju, a nie o utrapieniu, abym uczynił koniec pożądany biedom waszym.

* Ps. 92, 6.

12. Gdy mię wzywać będziecie, a póydziecie, i modlić mi się będziecie, tedy was wyslucham;

* Izai. 58, 9. Ps. 50, 15.

13. A szukając * mię, znajdziecie; gdy mię szukać będziecie ze wszystkiego serca swego,

* Matt. 7, 7. Izai. 55, 6.

14. Dam się wam zaiste znaleźć mówi Pan: a przywrócę więznie wasze, i zgromadzę was * ze wszystkich narodów, i ze wszystkich miejsc, gdziekolwiek was zagnał, mówi Pan, i przyprowadzę was na to miejsce, z kąd wam wyprowadził,

* 5 Moy. 30, 3.

5. Gdy rzeczenie: Wzbudzał nam Pan Proroki prorokujące o zaprowadzeniu do Babilonu.

II. 16. Bo tak mówi Pan o Królu, który siedzi na stolicy Dawidowej, i o wszystkim ludu, który mieszka w tém mieście, braci waszey, którzy nie wyszli z wami w tę niewolę;

17. Tak mówi Pan zastępów: Oto, Ia posłę na nie * miecz, głód, i mor, a uczynię iako złe figi, których nie iadaia, przeto że są złe.

* Ier. 24, 8. r. 44, 13.

18. Albowiem przesładować ie będę mieczem, głodem i morem, i dam ie na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi, na przekłętwo, i na zdumienie, owszem na poświstanie, i na urąganie między wszystkimi narody, tam, gdzie ie zapędzę,

* 5 Moy. 28, 25. Ier. 15, 4. r. 24, 9.

19. Przeto iż niesłuchają słów moich, mówi Pan, gdy posyłam * do nich sługi swoje Proroki rano wstawiając

i posyłaiać; a nie słuchaliście, mówi Pan.

* Ier. 25, 4.

20. Przetoż słuchaycie słowa Pańskiego wy wszyscy poimani, którym wysłał z Ieruzalemu do Babilonu.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o Achabie, synu Kolaiaszowym, i o Sedekiaszu, synu Maazeiaszowym, którzy wam prorokują w imieniu moiém kłamstwo: Oto, Ia podam ie w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, aby ie pobił przed oczyma waszemi.

22. I będzie wzięte z nich przeklinanie między wszystkie poimane z Iudy, którzy są w Babilonie, aby mówili: Niech cię uczyni Pan iako Sedekiasza, i iako Achaba, które upiekł Król Babiloński na ogniu,

23. Przeto że popelniali złość w Izraelu, cudzołożąc z żonami bliźnich swoich, a kłamliwie mówiać słowo w imieniu moiém, czegom im nie przykazał; a Ia o tém wiem, i iestem tego świadkiem, mówi Pan.

24. A do Semeiasza Nechalamity rzecz, mówiać:

25. Tak powiada Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiać: Przeto że ty posłał imieniem swoim listy do wszystkiego ludu, który iest w Ieruzalemie, i do Sofoniasza, syna Maazeiaszowego, Kapłana, i do wszystkich Kapłanów, mówiać:

26. Pan ci dał za Kapłana miasto Ioiady Kapłana, abyście mieli dozór w domu Pańskim na każdego męża w rozum zaszłego a prorokiącego, abyś dał takowego do więzienia i do kłody.

27. Przeczżeś tedy teraz nie zgromił Ieremiasza Anatoczyka, który wam prorokuie?

28. Bo posłał do nas do Babilonu, mówiać: Ieszcze długo czekać; buduycie domy, a osadzaycie się, szczepcie sady, a iedzcie owoce ich.

29. Bo Sofoniasz Kapłan czytał ten list przed Ieremiaszem Prorokiem.

30. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiać; Pošli do wszystkich zabranych w niewolę, mówiać: Tak mówi Pan o Semeiaszu Nechalamityku: Przeto że wam

prorokował Semeiasz, chociaż go Iá nie posłał, a przywodzi was do tego, abyście mieli nadzieję w kłamstwie,

31. Przetoż tak mówi Pan: Oto Iá nawiedzę Semeiasza Nechalamitzyka i nasienie jego; nie będzie miał nikogo, ktoby mieszkał w pośrodku ludu tego, ani ogląda tego dobra, które Iá uczynię ludowi swemu, mówi Pan; bo radził, aby odstąpił lud od Pana.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Prorok jako ciężkości w niewoli będących, i przyczyny tego 1—7. II. Tak i łaskawe Boże obietnice o przyszłym ich wybawieniu z téj niewoli przekłada 8—24.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Tak powiada Pan, Bóg Izraelski, mówiąc: Napisz sobie wszystkie słowa, którem mówił do ciebie, na księgach.

3. Albowiem oto dni idą, mówi Pan, a przywrócę więźnie ludu swego Izraelskiego i ludzkiego, mówi Pan, i przyprowadzę ie do ziemi, którąm był dał oycóm ich, i posiedzą ią.

4. A teć są słowa, które mówił Pan o Izraelu i o ludzie;

5. Tak zaiste mówi Pan: Słyszeliśmy głos strachu i lękania, i że niemasz pokoiu.

6. Pytacież się teraz, a obaczcie, jeżeli rodzi męszczyzna; przecże tedy widzę, że każdy maż rękami swemi trzyma się za biodra swe iako rodząca, i że się obróciły wszystkich oblicza w błądosc?

7. Biada! bo wielki iest * ten dzień, tak że mu nie było podobnego; ale iakieżkolwiek iest czas utrapienia Iakubowego, przecię z niego wybawiony będzie.

* Ioeł. 2, 11. Am. 5, 18. Sof. 1, 15.

III. 8. Stanie się bowiem dnia onego, mówi Pan zastępów, iż skruszę iarzmó iego z szyi twoiéy, a związki twoie potargam, i nie będą go więcéy cudzoziemcy w niewolą podbiiac;

9. Ale służyć będą Panu, Bogu swemu, i Dawidowi, Królowi swemu, którego im wzbudzę.

10. Przetoż nie bój się * ty, sługo mój Iakubie! mówi Pan, ani się strachay o Izraelu! bo oto, Iá cię wybawię z daleka, i nasienie twoie z ziemi poimania ich. I wróci się Iakub, aby odpoczywał i pokóy miał, a nie będzie, ktoby go ustraszył;

* Iz. 41, 13. r. 43, 5. r. 44, 2. Ier. 46, 28.

11. Bom Iá z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zaniecham.

12. Tak zaiste mówi Pan: Ciężkie bardzo będzie skruszenie twoie, nader bolesna rana twoia.

13. Nie będzie, ktoby sądził sprawę twoię ku uleczeniu; lekarstwa ku uleczeniu mieć nie będziesz.

14. Wszyscy miłośnicy twoi zapomną cię, ani cię nawiedzą, gdy cię zranię raną nieprzyjacielską, i okrutném karaniem dla wielkości nieprawości twoiéy i niezliczonych grzechów twoich.

15. Przecże wołasz nad skruszeniem * swém i ciężką boleścią swoią! Dla wielkości nieprawości twoiéy, i dla niezliczonych grzechów twoich uczynilem ci to. * Ier. 15, 18.

16. A wszakże wszyscy, którzy cię * pożyraią, pożarci będą, a wszyscy, którzy cię ciemiężą, wszyscy, mowię, w niewolą póyda; a którzy cię plundruią, zplundrowani będą a wszystkie, którzy** cię łupią, podam na łup.

* 2 Moy. 23, 22. ** Izai. 41, 11.

17. Tedyć zdrowie przywrócę, i od ran twoich ulecę cię, mówi Pan, przeto że wygnaną nazwali cię (mówiąc:) Tać iest Syon, niemasz nikogo, ktoby ią nawiedził.

18. Tak mówi Pan: Oto, Iá przywrócę poimane namiotów Iakubowych, a nad przybytkami iego zmiłuję się; i będzie zaś zbudowane miasto na pagórku swoim, a pałac według porządku swego wystawiony będzie.

19. I wynidzie od nich dziękczynienie, i głos weselących się; bo ie rozmnożę, a nie ubędzie ich, i uwielbię ie, a nie będą poniżeni.

20. I będą synowie jego, i jako i przed tym, a zgromadzenie jego przedemną utwierdzone będzie; ale nawiedzę wszystkie, którzy je trapią.

21. I powstanie z niego nayzacniejszy jego, panujący nad nim z posrzedku jego wynidzie, któremu się rozkaże przybliżyć, aby przystąpił przed mię; bo któż iest ten, coby ręczył za się, że przystąpi przed mię? mówi Pan.

22. I będziecie ludem * moim, a ja będę Bogiem waszym.

* Ier. 24, 7. r. 31, 33. r. 32, 38.

23. Oto, wicher * Pański z popędliwością wynidzie, wicher trwający nad głową niepobożników zostanie.

* Ier. 23, 19.

24. Nie odwróci się * zapalczywość gniewu Pańskiego, póki nie uczyni tego, a póki nie wykona umysłu serca swego; w ostatnie dni zrozumiecie to.

* Ier. 23, 20.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Obietnica o wybawieniu ludy z Babilonu 1—30. II. O nowem przymierzu 31—37. III. O wysławieniu własnego i duchownego Ieruzalemu 38—40.

Czasu onego, mówi Pan, będę Bogiem wszystkim rodzaiom Izraelskim, a oni będą ludem moim.

2. Tak mówi Pan: Znalazł łaskę na puszczy lud, który uszedł miecza, gdy chodził przed nim, abym odpoczytnienie uczynił Izraelowi.

3. Rzeczyszli: Zdawna mi się Pan ukazywał, i owszem miłością wieczną umiłowalem cię, dla tegoż ustawicznie miłosierdzie pokazuie;

4. Ieszcze cię zbuduie, a zbudowana będziesz, panno Izraelska! ieszcze się weselić będziesz przy bębnach swoich, a wychodzić z hufem płasających:

5. Ieszcze będziesz sadziła winnice na górach Samaryjskich; a szcepicy szcepiec będą i ieszć będą.

6. Bo nastanie dzień, którego stróżowie wołać będą na górze Efraimowey: Wstańcie, a wstąpmy * na Syon do Pana, Boga swego. * Izai. 2, 3.

7. Tak zaiste mówi Pan; Spiewajcie Iakubowi o rzeczach wesolych, a wykrzykajcie iawnie przed tymi narody; wydawajcie głos, chwałę odda-

wajcie a mówcie: Panie wybaw ostatek ludu twego Izraelskiego.

8. Oto, ja przywiodę ie z ziemi * północney, a zbiorę ie ze wszystkich stron ziemi; z nimi pospołu ślepego i chromego, brzemienią i rodzącą; tu się gromadą wielką nawrócą.

* 5 Moy. 30, 4.

9. Przywiodę ie zasię z płaczem i z modlitwami idące, a powiodę ie podle potoków wód drogą prostą, na któręby się nie potknęli; bom się stał Izraelowi oycem, a Efraim iest * pierworodnym moim. * 2 Moy. 4, 22.

10. Słuchajcie słowa Pańskiego, o narodowie! a opowiadajcie ie na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go, a strzedz go będzie, iako pasterz trzody swoięy.

11. Bo wykupił Pan Iakuba; przeto wybawi go z ręki tego, który iest mocniejszy nadeń.

12. I przyidą a śpiewać będą na wysokości Syonu, i zbieżą się do dobrośliwości Pańskięy ze zbożem i z winem, i z oliwą i z iagniętami, i z cielętami, a dusza ich podobna będzie ogrodowi wilgotnemu, a nie będzie się więcey smęciła.

13. Tedy się weselić będzie panna z płasaniem, także młodzieńcy i starcy społem; albowiem kwilenie ich obróćę w radość, a pocieszę ie, i rozweselę ie po smutku ich;

14. I opoię duszę Kapłanów tłustością, a lud mój dobrocią moią nasyci się, mówi Pan.

15. Tak mówi Pan: Głos w Rama * słyszany iest, narzekanie i płacz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto że ich niemasz. * Matt. 2, 18.

16. Tak mówi Pan: Zawściagni głos twój od placzu, a oczy swe od łez; bo będziesz miała zapłatę za pracę swoię, mówi Pan, że się nawrócą z ziemi nieprzyziacielskięy.

17. Iest mówię nadzieia, że się potym nawrócą, mówi Pan, synowie twoi do krainy swoięy.

18. Wprawdzie slysze Efraima, że sobie stykskuje, mówiąc: Pokarałeś

mię, abym był pokarany iako cielec nieokrocony. Nawróć mię, * abym był nawrócony; tyś zaiste Panie! Bóg mój.

* Pieśń. 1, 4. Tren. 5, 21.

* Ian. 15, 6. Rzym. 2, 4. r. 9, 16.

19. Bo po nawróceniu moim pokutować będę; a gdy samego siebie poznam, uderzę się w biodrę; wstydzę się, owszem i zapalam się, że odnozę hańbę dzieciństwa swego.

20. Izali synem moim miłym nie jest Efraim? Izali nie jest dziecięciem roszkownym? Bo od onego czasu, iakom mówił przeciwko niemu, przecię nań ustawicznie wspominam; dla tego poruszają się wnętrzności moje nad nim, zaiste zlituję się nad nim, mówi Pan.

21. Wystaw sobie pamiątki; nakładź sobie gromad kamieni; pamiętaj na ten gościniec, i na drogę, którąś chodziła; nawróć się, panno Izraelska! nawróć się do tych miast swoich.

22. Dokądże się tulać będziesz córko odporna? Bo uczyni Pan rzecz nową na ziemi: Niewiasta ogarnie męża.

23. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Ieszcze mówić będą słowo to w ziemi Iudziéy, i w miastach iéy, gdy przywiodę więznie ich: Niech cię błogosławi Pan, o mieszkanie sprawiedliwości! o góro świętobliwości!

24. Albowiem osadzać się będą w ziemi Iudziéy we wszystkich miastach iego społem oracze, i ci, którzy chodzą za stadem.

25. Napoię zaiste duszę spracowaną, a wszelką duszę smętną nasycę.

26. W tymem ocucił, i poyrzałem a sen mój był mi wdzięczny.

27. Oto, dni idą, mówi Pan, w których posieję dom Izraelski i dom Iudski nasieniem człowieczém i nasieniem bydłécém;

28. A iakom się starał, abym ie wykorzenił, i burzył, i kaził, i gubił i trapił tak się starać będę, abym ie pobudował i rozsądził, mówi Pan.

29. Za onych dni * nie będą więcéy mówić: Oycowie iedli grona cierpkie, a synów zęby zcierpnęły;

* Ezech. 18, 2, 3.

30. Owszem raczcy rzeką: każdy dla nieprawości swoiéy umrze; każdego człowieka, któryby iadł grona cierpkie, zcierpną zęby iego.

II. 31. Oto, dni idą, * mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem ludzkim przymierze nowe;

* Żyd. 8, 8.

32. Nie takie przymierze, iakiem uczynił z oycy ich w on dzień, któregom ie uiał za rękę ich, abym ie wywiódł z ziemi Egipskiéy; albowiem oni przymierze moje wzruszyli, chociaż Ia był małżonkiem ich, mówi Pan.

33. Ale to iest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon * mój do wnętrzności ich, a na sercu ich napiszę go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* Żyd. 10, 16. ** Ier. 24, 7. r. 30, 22.

34. I nie będzie więcéy uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego mówiąc: Poznajcie Pana; bo mię oni wszyscy * poznaią od najmniéjszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan; bo miłości będę ** nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcéy.

* Izai. 54, 13. Ian. 6, 45. Żyd. 8, 11.

** Ier. 33, 8. Mich. 7, 18. Dzie. 10, 43.

35. Tak mówi Pan, który dawa słońca na światłość * we dnie, postanowienie miesiąca i gwiazd na światłość w nocy; który * rozdziela morze, a huczą nawałności iego; Pan zastępów imię iego.

* 1 Moy. 1, 14, 18. ** Iz. 51, 15.

36. Ieżli odstąpią te ustawy od oblicza mego, mówi Pan, tedyć i nasienie Izraelskie przestanie byđż narodem przed obliczem moim po wszystkie dni.

37. Tak mówi Pan: Ieżli mogą byđż rozmierzona niebios a z góry, a doścignione grunty ziemi na dole, tedyć i Ia cale odrzucę nasienie Izraelskie dla tego wszystkiego, co uczynili, mówi Pan.

III. 38. Oto, idą dni (mówi Pan), których będzie zbudowane to miasto Panu od wieży Chananeel aż do bramy narożnéy;

39. A pódydzie ieszcze sznur pomiaru na przeciwko niéy ku pagórkowi Garreb, a uda się ku Goa.

40. I wszystka dolina trupów i po-

piołu, i to wszystko pole aż do potoku Cedron, aż do węgła bramy końskiéy * wschodniéy, poświęcone będą Panu; nie będzie wykorzenione ani zepsowane więcéy na wieki.

* 2 Król. 11, 16. Neh. 3, 28.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Prorok czasu oblężenia Ieruzalemskiego na Boże rozkazanie kupił sobie rolę 1—15. II. nad czém gdy wstał w modlitwie swéy tęsknił 16—25. III. dał mu o tym Bóg sprawę 26—35. IV. także i o przyszłym wybawieniu z Babilonu utwierdził go 36—44.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana roku dziesiątego Sedekiasza, Króla Iudskiego, który iest rok ósmnasty Nabuchodonozora.

2. (A w ten czas wojsko Króla Babilońskiego obległo było Ieruzalem, a Ieremiasz Prorok zamknięty był w sieni ciemnicy, która była w domu Króla Iudskiego.)

3. Bo go był dał wsadzić Sedekiasz, Król Iudski, mówiąc: Czemu ty prorokuiesz, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto, ja to miasto poddam w rękę Króla Babilońskiego, i weźmie ie;

4. Sedekiasz także Król Iudski nie uwydnie ręki Chaldejczyków; ale zapewne wydany będzie * w rękę Króla Babilońskiego, i będą mówiły usta jego z usty jego, a oczy jego oczy jego oglądaia;

* Ier. 34, 3.

5. I zawiedzie Sedekiasza do Babilonu, aby tam był, aż go nawiedzę, mówi Pan; ponieważ walczyście z Chaldejczykami, nie poszczęści się wam.)

6. Tedy rzekł Ieremiasz: Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

7. Oto Chanameel, syn Salluma, stryia twego, przydzie do ciebie, mówiąc: Kup sobie rolę moię, która iest w Anatot; bo tobie należy prawem bliskości, abys ją kupił.

8. A gdy przyszedł do mnie Chanameel, syn stryia mego, według słowa Pańskiego do sieni ciemnicy, i rzekł do mnie: Proszę, kup rolę moię, która iest w Anatot, które iest w ziemi Beniaminowéy, bo tobie należy prawem dziedzicznym, i bliskością przy-

pada, kupże ją sobie: Tedy zrozumiawszy, że to było słowo Pańskie,

9. Kupilem od Chanameela, syna stryia swego, onę rolę, która iest w Anatot, i odważyłem mu pieniądze, siedmnaście syklów srebra;

10. A uczyniwszy zapis zapieczętowałem i oświadczyłem świadkami, odważywszy pieniądze na wadze.

11. Potymem wziął według przykazania i prawa zapis kupna zapieczętowany i otwarty;

12. I oddałem on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryasza, syna Maaseiaszowego, przed oczyma Chana-meela, stryia swego, i przed oczyma świadków, którzy się podpisali w onym zapisie kupna, przed oczyma wszystkich Żydów, którzy byli usiedli w sieni ciemnicy;

13. I rozkazałem Baruchowi przed oczyma ich, mówiąc:

14. Tak mów Pan zastępów, Bóg Izraelski: Weźmi te zapisy, ten zapis tego kupna, iako zapieczętowany, tak i ten zapis otworzony, a włoż ie w naczynie gliniane, aby trwały przez wiele lat;

15. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Ieszcze będą kupowane domy, i role, i winnice w téy ziemi.

II. 16. Potym modliłem się Panu, kiedym oddał on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryaszowemu, mówiąc:

17. Ach, panuiący Panie! otoś ty * uczynił niebo i ziemię mocą swoią wielką i ramieniem twoiém wyciągnioném, nie iestci skryta przed tobą żadna rzecz;

* Ier. 27, 5.

18. Czynisz miłosierdzie * nad tysiącami, i oddawasz nieprawość oycowską do Iona synów ich po nich; Bóg wielki, mocny, Pan zastępów imię twoie;

* 2 Moy. 20, 6. r. 34, 7. 5 Moy. 5, 10.

19. Wielki w radzie i możny w sprawie, ponieważ oczy twoie otworzone * są na wszystkie drogi synów ludzkich, abys oddał każdemu według dróg jego, i według owoców spraw jego;

* Iob. 34, 21. Przyp. 5, 21. Ier. 16, 17.

20. Któryś czynił znaki * i cuda w ziemi Egipskiéy aż do dnia tego, i w Izraelu i między innymi ludźmi, i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś okazuje.

* 2 Moy. 4, 7. 8.

21. Boś wywiódł lud twój Izraelski * z ziemi Egipskiéy w znakach i w cudach, i w ręce mocnéy, i w ramieniu wyciągnioném i w strachu wielkim;

* 2 M. 6, 6. 2 Sam. 7, 23. 1 Kron. 17, 21.

22. A podalesz im tę ziemię, o którąś przysiągł oycóm ich, żeś im miał dać ziemię opływającą mlekiem * i miodem.

* 2 Moy. 3, 8. 5 Moy. 31, 20.

23. Ale że wszedłszy do niéy, a posiadłszy ją, nie usłuchali głosu twoiego, i w zakonie twoim nie chodzili, wszystkiego, coś im rozkazał czynić, nie czynili; przetoż sprawilesz to, aby nań przyszło to wszystko złe.

24. Oto strzelbę zatoczono przeciwko miastu, aby ie wzięto, a miasto podane iest w ręce Chaldecyzków walczących przeciw niemu przez miecz, i głód, i mór; a tak cośkolwiek rzekł, dzieie się, iako to sam widzisz.

25. A ty przecię mówisz do mnie panujący Panie: Kup sobie tę rolę za pieniądze, a oświadczyć to świadkami, choć już to miasto podane iest w ręce Chaldecyzków.

III. 26. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

27. Otom ja Pan, Bóg * wszelkiego ciała; izali przedemną może być skryta która rzecz?

* 4 Moy. 16, 22.

28. Przetoż tak mówi Pan: Oto, ja dam to miasto w rękę Chaldecyzków, i w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i weźmie ie.

29. A wszedłszy Chaldecyzcy, którzy walczą przeciwko temu miastu, zapalą to miasto ogniem, i spalą ie i te domy, na których dachach kadzili Baalowi, a sprawowali ofiary mokre bogóm cudzym, aby mię wzruszali do gniewu.

30. Bo synowie Izraelscy i synowie Iudscy od dzieciństwa swego to tylko

czynią, co iest złego przed oczyma moimi; synowie mówię Izraelscy tylko mię drażnili sprawą rąk swoich, mówi Pan.

31. Zaiste na zapalczywość moię, i na gniew mój robi sobie to miasto ode dnia, którego ie zbudowali, aż do dnia, tego, tak że mi ie przydzie oddalić od oblicza mego,

32. A to dla wszelkiéy złości synów Izraelskich i synów ludzkich, którą popelniali, pobudzając mię do gniewu, sami, Królowie ich, Książęta ich, Kapłani ich, i Prorocy ich, iako mężowie Iudscy, tak obywatele Ieruzalemscy,

33. Obracając się do mnie tyłem a nie twarzą; a gdy ich nauczam, rano wstawiając i nauczając, wszakże nie słuchają, aby przyjęli naukę.

* Ier. 2, 27.

34. Nad to nastawiali * obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany iest od imienia mego, aby go splugawili.

* 2 Król. 21, 5. Ier. 23, 11.

35. Nabudowali, mówię, wyżyn Baalowi, które są w dolinie Ben Henon, aby przenaszali przez ogień syny swoje i córki swoje * Molochowi, chociaż im tego nie rozkazał, ani to wstąpiło na serce moie, aby kiedy czynić mieli tę obrzydliwość, a do grzechu Iudę przywozдить.

* 3 Moy. 18, 21.

IV. 36. A teraz dla tego tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tém mieście, o którym wy powiadacie: Podane iest w rękę Króla Babilońskiego przez miecz, i głód, i mór:

37. Oto, ja zgromadzę ie * ze wszystkich ziem, do którychem ie wygnał w popędliwości moięy i w gniewie moim, i w zapalczywości wielkiéy, i przywiodę ie zaś na to miejsce, i uczynię, aby bezpiecznie mieszkałi;

* 5 Moy. 30, 3. 4. Ps. 147, 2.

38. I będą ludem moim, a ja będę * Bogiem ich.

* Ier. 24, 7. r. 30, 22. r. 31, 33.

39. I dam im serce * iedno, i drogę iedną, aby się mnie bali po wszystkie dni, tak aby się im dobrze działo, i synom ich po nich;

* Ezech. 11, 19.

40. I uczynię z nimi przymierze wieczne, że się nie odwrócę od nich, abym im nie miał dobrze czynić; nad to boiaźń moją dam do serca ich, aby nie odstępowali odemnie.

41. I będę się weselił * z nich dobrze im czyniąc, gdyż ie wszczępię w tęg ziemi warownie, ze wszystkiego serca mego i ze wszystkiég * duszy moięy. * 5 Moy. 30, 9.

42. Bo tak mówi Pan: Iakom przywiódł na ten lud to wszystko wielkie złe, tak przywióde na nie to wszystko dobre, o którém z nimi mówił.

43. Tedy będą kupować * rolę w tęg ziemi, o którég wy powiadacie: Spustoszona iest tak, że w niég niemasz ani człowieka ani bydłęcia, podana iest w rękę Chaldeczyków. * Ier. 33, 10.

44. Role za pieniądze kupować będą, i zapisem warować, i pieczętować, i świadkami oświadczac w ziemi Beniaminowég, i około Ieruzalemu, i w miastach Iudskich, iako w miastach na górach tak w miastach na równinach, i w miastach na południe, gdy zaś przywrócę poimane ich, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Proroctwo o porażce Żydów 1—5. II. Pocięcha pobożnym 6—13. III. Obietnica o Panu Chrystusie 14—18. IV. Utwierdzenie w dufności wiernych 16—26.

I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza powtóre, gdy ieszcze był zamknięty w sieni * ciemnicy, mówiąc: * Ier. 32, 2.

2. Tak mówi Pan, który to uczyni: Pan, który to utworzy, potwierdzi tego, Pan iest imię jego.

3. Wołay do mnie, a ozwęć się i oznaymięć rzeczy wielkie i skryte, o których nie wiesz.

4. Albowiem tak mówi Pan, Bóg Izaelski, o domach miasta tego, i o domach Królów Iudskich, które pokazone byđz moją taranami wojennymi i mieczem:

5. Pociągną, żeby walczyli z Chaldeczykami, a żeby napełnili te domy trupami ludzi, które pobię w zapalczowości moięy i w gniewie

moim, zakrywaiąc twarz moię od tego miasta dla wszelakich złości ich.

II. 6. Wszakże Ia przywióde ie do zdrowia, i ulecę a uzdrowię ie, i obiawię im obfitość pokoju, a pokoiu pewnego.

7. Bo przywrócę poimane z Iudy, i poimane z Izraela, a pobudię ie iako przed tym;

8. I oczyszczę ie od wszelkiég nieprawości ich, którą zgrzeszyli przeciwko mnie, i przepuszczę * wszystkim złościom ich, któremi zgrzeszyli przeciwko mnie, i któremi wstąpili przeciwko mnie. * Ier. 31, 34.

9. A będzie mi to sławą, weselem, chwałą, i ozdobą przed wszystkimi narody ziemi, które usłyszą o wszystkim dobrém, które Ia im czynię, i ulękną się, a zatrwóżą się nad wszystkim dobrém i nad wszystkim pokojem, który Ia im sposobię.

10. Tak mówi Pan: Ieszcze słyszany będzie * na tég mieyscu, (o którém wy powiadacie: Iest spustoszone, tak że niemasz ani człowieka, ani bydłęcia, w mieściech Iudskich i na ulicach Ieruzalemskich spustoszonych, tak że niemasz ani człowieka, ani obywatela, ani bydłęcia.) * Ier. 32, 43.

11. Słyszany mówię będzie głos radości, i głos, wesela głos oblubienca, i głos * oblubienicy, głos mówiących: Wysławiaycie Pana zastępów; albowiem dobry iest Pan, albowiem ** na wieki miłosierdzie iego; i głos przynoszących ofiarę chwały do domu Pańskiego, gdyż przywrócę poimane z tęg ziemi, iako na początku, mówi Pan. * Ier. 7, 34. ** Ps. 136, 1.

12. Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze będzie na tég mieyscu pustém, na którém niemasz ani człowieka, ani bydłęcia, i we wszystkich miastach iego mieszkanie pasterzów gdzieby chowali trzody;

13. W miastach na górach, w miastach na równinach, i w miastach na południe, i w ziemi Beniaminowég, i około Ieruzalemu i w miastach Iudskich ieszcze przechodzić będą trzody pod ręką liczącego, mówi Pan.

III. 14. Oto, dni idą, mówi Pan,

w których utwierdzą to słowo dobre, którem był wyrzekł o domu Izraelskim i o domu ludzkim.

15. W one dni i w onym czasie uczynię to, iż wyroście * Dawidowi latorośl sprawiedliwa, która czynić będzie sąd i sprawiedliwość na ziemi.
* Ier. 23, 5.

16. Onych dni będzie zbawiony Juda, a Jeruzalem * bezpiecznie mieszkać będzie. A toć iest imię, którem ją nazowią: Pan sprawiedliwość nasza.
* 5 Moy. 33, 28.

17. Bo tak mówi Pan: Nie będzie wykorzeniony mąż z rodu Dawidowego, aby nie miał siedzieć na stolicy domu Izraelskiego.

18. Z Kapłanów też i z Lewitów nie będzie wykorzeniony mąż od oblczania mego, aby nie miał ofiarować całopalenia, i zapalać śniednéj ofiary, i sprawować ofiar po wszystkie dni.

IV. 19. Potym stało się słowo Pańskie do Ieremiasza mówiąc:

20. Tak mówi Pan: Ieżli będziecie mogli * złamać przymierze moje ze dniem, i przymierze moje z nocą, aby nie bywało dnia ani nocy czasu swego,
* Ier. 31, 36.

21. Tedy też przymierze moje złamane będzie z Dawidem, sługą moim, aby nie miał syna, któryby królował na stolicy jego, i z Lewitami Kapłany, aby nie byli sługami moimi.

22. A jako nie może bydyć policzone woysko * niebieskie, ani zmierzony piasek morski, tak rozmnożę nasienie Dawida, sługi moiego, i Lewitów, którzy mi służą.
* 1 Moy. 2, 1.

23. Znowu się stało słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

24. Aza nie widzisz, co ten lud powiada, mówiąc: Ze dwa domy, które był Pan obrał, te już odrzucił, a że ludem moim pogardzą, iakoby nie był więcéj narodem przed oblczem ich?

25. Tak mówi Pan: Nie będzieli przymierze moje z dniem i z nocą stałe, a iezlim porządku niebios i ziemi nie postanowił:

26. Tedyć i nasienie Iakubowe i Dawida sługi mego odrzucę, abym nie brał z nasienia jego tych, którzyby

panować mieli nad nasieniem Abrahamowém, Izaakowém, i Iakubowém, gdyż przywrócę więźnie ich, a zlituję się nad nimi.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Proroctwo o wydaniu Jeruzalemu, i Sedekiasza w ręce Babilończyków 1 — 7.
II. Przeciwo gwałcącym przymierze, i z strony uwolnienia sług pomstę opowiada 8 — 22.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, (gdy * Nabuchodonozor, Król Babiloński, i wszystko woysko jego, i wszystkie królestwa ziemi, które były pod władzą ręki jego, i wszyscy narodowie walczyli przeciwko wszystkim miastom jego,) mówiąc:

* 2 Król. 25, 1. 2 Kron. 36, 10.

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Idź, a mów Sedekiaszowi, Królowi Iudskiemu, i powiedz mu: Tak mówi Pan: Oto, ja to miasto podam w rękę Króla Babilońskiego, aby ie ogniem spalił;

3. I ty nie uydiesz ręki jego, ale zapewne będziesz * poymany, i w ręce jego podany, a oczy twoie oglądają oczy Króla Babilońskiego, i usta jego z usty twemi mówić będą, a do Babilonu wnudziesz.
* Ier. 32, 4.

4. A wszakże słuchaj słowa Pańskiego, Sedekiaszu, Królu Iudski! Tak mówi Pan o tobie: Nie umrzesz od miecza,

5. W pokoiu umrzesz; a iako wonne rzeczy palono oycm twoim, Królowi * przeszłym, którzy byli przed tobą, tak palić będą i tobie, a plakać cię będą, mówiąc: Ach, panie! Bom ja to słowo rzekł, mówi Pan.

* 2 Kron. 16, 14.

6. Tedy mówił Ieremiasz Prorok do Sedekiasza, Króla Iudskiego, wszystkie te słowa w Jeruzalemie,

7. Gdy woysko Króla Babilońskiego walczyło przeciwko Jeruzalemowi, i przeciwko wszystkim miastom Iudskim pozostałym, przeciwko Lachys, i przeciw Asekowi; albowiem te były pozostały z miast Iudzkich miastem obronne.

II. 8. Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy uczynił Król Sedekiasz przymierze ze wszystkim

ludem, co był w Ieruzalemie, wolność im ogłaszając;

9. To jest, aby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoją, Żyda i Żydówkę, aby sobie nikt nie zniewalał Żyda, brata swego.

10. A tak usłuchały wszystkie Książęta, i wszystek lud, którzy byli weszli w przymierze, żeby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoją, aby ich wieceny nie zniewalali; usłuchali mówię, i puścili ie wolno.

11. Lecz potem rozmyśliwszy się, pobrali zaś sługi i służebnicę, które byli puścili wolno, a zniewolili ie sobie za sługi i za służebnice.

12. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

13. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jam postanowił przymierze z ocy waszymi w dzień, któregom ie wywiódł z ziemi Egipskiéy, z domu niewoli, mówiąc:

14. Gdy się skończą siedm * lat, niech wolno puści każdy brata swego Żyda, któryby był przedany, a służyłciby przez sześć lat; wolno mówię puści go od siebie. Ale mię nie słuchali oycowie wasi, ani nakłonili ucha swego. * 2 Moy. 21, 2. 5 Moy. 15, 12.

15. Wyściec się zaiste dziś nawrócili, i uczyniliście to, co jest dobrego przed oczyma moimi, żeście ogłosili wolność każdy bliźniemu swemu, i uczyniliście przymierze przed twarzą moią w domu tym, który jest nazwany od imienia mego.

16. Aleście się zaś cofnęli, i splugawiliście imię moje, żeście zaś wzięli każdy sługę swego, i każdy służebnicę swoją, któreście byli wolno puścili według żądności ich, i zniewoliliście ie, aby byli sługami i służebnicami waszymi.

17. Dla tegoż tak mówi Pan: Wyście mię nie usłuchali, abyście ogłosili wolność każdy bratu swemu, i każdy bliźniemu swemu; otoż ja przeciwko wam ogłaszam wolność, mówi Pan, miecza, moru, i głodu, a podam was na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi.

* 3 Moy. 26, 64.

18. Podam zaiste te ludzie, którzy

przestąpili przymierze moje, którzy nie dotrzymali słów przymierza tego, które uczynili przed twarzą moią, gdy cielca na dwoie rozcięli, i przeszli między częściami iego;

19. To jest Książęta Iudskie, i Książęta Ieruzalemskie, Komornicy i Kapłany, i wszystek lud téy ziemi, którzy przeszli między częściami tego cielca;

20. Podam ie, mówię, w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, i będą trupy * ich żerem ptastwu niebieskiemu i bestyom ziemskim. * Ier. 7, 33. r. 16, 4.

21. Sedekiasza téż, Króla Iudskiego, i Książęta iego podam w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, w rękę, mówię, wojska Króla Babilońskiego, które odstąpiło od was.

22. Oto, ja rozkażę, mówi Pan, i przywiodę ie zaś na to miasto, aby walczyli przeciwko niemu, a wzięwszy ie spalili ie ogniem; miasta téż Iudskie obrócę w pustynią, tak iż będą bez obywatela.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Posłuszeństwo Rechabitów pokazawszy 1—11. II. nieposłuszeństwo ludu Iudskiego wytyka 12—16. III. Pomsta za to nieposłuszeństwo 17. IV. a Rechabitom łaska ogłoszona 18. 19.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana za dni Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, mówiąc:

2. Idź do domu Rechabitów, a mów z nimi, i wprowadź ie do domu Pańskiego, do iednéy komory, a day im pić wino.

3. Wziąłem tedy z sobą Iasania-sza, syna Ieremiaszowego, syna Chabazymiaszowego, i bracią iego, i wszystkie syny iego, wszystek dom Rechabitów,

4. I wprowadziłem ie do domu Pańskiego, do komory synów Chana-na, syna Iegdaliaszowego, męża Bożego, która była podle komory książęcéy, która była nad komorą Maaseiasza, syna Sallumowego, strzegącego progu.

5. Potym postawiłem przed syny domu Rechabitów czasę pełną wina

i kubki, i mówiłem do nich: Pijcie wino.

6. Który odpowiedzieli: Nie pijamy wina; bo Ionadab, syn Rechabów, oyciec nasz, zakazał nam, mówiąc: Nie pijaycie wina, wy i synowie wasi aż na wieki;

7. A domu nie buduycie, i nasienie nie rozsiewaycie, i winnicy nie sadzcie, ani miewaycie; ale w namiectach mieszkaycie po wszystkie dni wasze, abyście żyli przez wiele dni na obliczu ziemi, w której iesteście przychodniami.

8. Przetoż usłuchaliśmy głosu Ionadaba, syna Rechabowego, oycia naszego, we wszystkiem, co nam rozkazał, żebyśmy nie pili wina po wszystkie dni nasze, my, żony nasze, synowie nasi, i córki nasze;

9. I żebyśmy nie budowali domów ku mieszkaniu naszemu, a winnicy, i roli, i żadnego siewu niemieli,

10. Ale abyśmy mieszkali w namiectach; i usłuchaliśmy, i czynimy według wszystkiego, co nam rozkazał Ionadab, oyciec nasz.

11. A gdy przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, do ziemi naszej, rzekliśmy: Pójdźcie, a ustąpmy do Ieruzalemu przed wojskiem Chaldeyskiem, i przed wojskiem Syryjskiem; a takieśmy zostali w Ieruzalemie.

II. 12. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, mówiąc:

14. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Idź, a rzecz mężom Iudskim i obywatelom Ieruzalemskim: I nie przyjmiecie ćwiczenia, abyście posłuszni byli słowom moim? mówi Pan.

14. Ważną są słowa Ionadaba, syna Rechabowego, które przykazał synom swoim, żeby nie pili wina; i nie piągo aż do dnia tego, bo posłuszni są przykazaniu oycia swego; ale Ia mówię do was * rano wstawiając i mówiąc, a przecie iesteście nieposłuszni.

* Ier. 7, 13.

15. Posyłam też do was wszystkie sługi swe Proroki, rano wstawiając i posyłać, aby mówili: Nawróćcie się już * każdy od złej drogi swęy, a

polepszaycie spraw swoich, a nie naśladyć bogów cudzych, ani im służcie a tak mieszkaycie w téy ziemi, którąm dał wam, i oycom waszym; aleście nie naklonili ucha swego, aniście mię usłuchali,

* 2 Król. 17, 13.

Ier. 18, 11. r. 25, 5. Ionasz. 3, 8.

16. Choć synowie Ionadaba, syna Rechabowego, dosyć uczynili rozkazaniu oycia swego, które im przykazał; ale ten lud nie jest mi posłuszny.

III. 17. Przetoż tak mówi Pan Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ia przywiodę na Iudę i na wszystkie obywatele Ieruzalemskie wszystko złe, którem wyrzekł przeciwko im, przetożem mówił do nich, a nie słuchali, i wołałem ich, a nie ozwali mi się.

IV. 18. A domowi Rechabitów rzekł Ieremiasz: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: dla tego żeście posłuszni rozkazaniu Ionadaba, oycia waszego, i strzeżecie wszystkich przykazań jego, a czynicie według wszystkiego, co wam rozkazał;

19. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Nie będzie wygładzony mąż z rodu Ionadaba, syna Rechabowego, któryby stał przed obliczem moim po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Proroctwo Ieremiaszowe w księgi z rozkazania Bozego wpisane 1—8. II. i w zgomadzeniu ludu przeczytane 9—22. III. od Ioakima spalone 23—26. IV. pomsta dla tego nad nim ogłoszona 27—31. V. iego proroctwa w inne księgi wpisane 32.

I stało się roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego: stało się, mówię, to słowo do Ieremiasza od Pana, mówiąc:

2. Weźni sobie księgi, a napisz na nich wszystkie słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi, i przeciw ludzie, i przeciw wszystkim narodom, ode dnia, któregom mawiał z tobą, ode dni Iozyaszowych aż do dnia tego;

3. Aza snadź, gdy usłyszysz dom Iudski o tém wszystkiem złem, które Ia im myślę uczynić, nawróci się każdy od złej drogi swęy, abym był miłościw nieprawościom ich i grzechom ich.

4. Przetoż wezwał Jeremiasz Barucha, syna Neryaszowego; i napisał Baruch w księgi z ust Jeremiaszowych wszystkie słowa Pańskie, które mówił do niego.

5. Potym przykazał Jeremiasz Baruchowi, mówiąc: Ja będąc zatrzymany nie mogę wnieść do domu Pańskiego;

6. Przetoż ty idź, a czytaj na tych księgach, coś napisał z ust moich, słowa Pańskie, przed uszyna ludu w domu Pańskim w dzień postu, także téż przed uszyna wszystkich z Judy, którzyby przyszli z miast swoich, czytaj ie.

7. Owa snadź przyjdzie modlitwa ich przed oblicze Pańskie, a nawróci się każdy od złyj drogi swoiěj; bo wielka iest zapalczywość i gniew, w którym mówił Pan przeciwko temu ludowi.

8.. Tedy uczynił Baruch, syn Neryaszów, według wszystkiego, co mu rozkazał Jeremiasz Prorok, czytaiąc z ksiąg słowa Pańskie w domu Pańskim.

II. 9. I stało się roku piątego za Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego, w miesiącu dziewiątym, że zapowiedziano post przed twarzą Pańską wszystkiemu ludowi w Ieruzalemie, i wszystkiemu ludowi, który się był zszedł z miast Iudskich do Ieruzalemu.

10. I czytał Baruch z ksiąg słowa Jeremiaszowe w domu Pańskim, w pokoju Giemaryasza, syna Safanowego, pisarza, w sieni wyższėj, w weyściu bramy nowėj domu Pańskiego przed uszyna wszystkiego ludu.

11. A gdy usłyszał Micheasz, syn Giemaryasza, syna Safanowego, wszystkie słowa Pańskie z ksiąg,

12. Zstąpił do domu królewskiego, do komory pisarzowėj, a oto, tam wszystkie Książęta siedziały: Elisama pisarz, i Delaiasz, syn Semaiaszów, i Elnatan, syn Achborów, i Giemaryasz syn Safanów, i Sedekiasz, syn Chananaszów, i wszystkie Książęta.

13. I powiedział im Micheasz wszystkie słowa, które słyszał, gdy czytał Baruch z ksiąg przed uszyna ludu.

14. Przetoż posłały wszystkie Książęta do Barucha Iehudę, syna Nataniaszowego, syna Selemiaszowego, syna Chusowego, aby rzekł: Księgi, na którychęś czytał przed uszyna ludu, weźmi w rękę twą, a pójdz. Wziął tedy Baruch, syn Neryaszów, księgi w rękę swą, i przyszedł do nich.

15. I rzekli do niego: Siadź proszę, a czytaj to przed uszyna naszymi. I czytał Baruch przed uszyna ich.

16. A gdy usłyszeli wszystkie one słowa, ulękłszy się weyrzał ieden na drugiego, i rzekli do Barucha: Zaiste oznaymiemy Królowi te wszystkie słowa.

17. I pytali Barucha, mówiąc: Powiedz nam teraz, iakoś pisał wszystkie te słowa z ust iego?

18. I rzekł im Baruch: Z ust swych mówił do mnie wszystkie te słowa, a iam pisał na księgach inkaustem.

19. Tedy rzekli Książęta do Barucha: Idź, a skryj się, ty i Jeremiasz, a niech nikt nie wie, gdzieście.

20. Potym weszli do Króla do sieni, a księgi dali zchowac do komory Elisama pisarza, i oznaymili przed Królem te wszystkie słowa.

21. Posłał tedy Król Iehudę, aby wziął one księgi; który ie wziął z komory Elisama pisarza. I czytał ie Iehuda przed uszyna królewskimi, i przed uszyna wszystkich Książąt, którzy stali przed Królem.

22. A Król siedział w domu, w którym w zimie bywał, miesiąca dziewiątego, a na ognisku przed nim palił się ogień.

III. 23. A gdy przeczytał Iehuda trzy albo cztery karty, porzezał ie Król nożykiem pisarskim, i wrzucił ie w ogień, który był na ognisku, aż zgorzały wszystkie księgi w ogniu, który był na ognisku;

24. Ale się nie ulękli, ani rozdarli szat swoich Król i wszyscy słudzy iego, którzy słyszeli wszystkie te słowa.

25. Owszem ieszcze gdy Elnatan, i Delaiasz, i Giemaryasz przyczyniali się do Króla, aby nie palił onych ksiąg, tedy ich nie usłuchał;

26. Ale rozkazał Król Ierahmeelowi, synowi królewskiemu, i Sara-

iaszowi, synowi Asryelowemu, i Selemiaszowi, synowi Abdeelowemu, aby poimali Barucha pisarza, i Ieremiasza Proroka; ale ie Pan skrył.

IV. 27. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza, gdy Król spalił one księgi i słowa, które był spisał Baruch z ust Ieremiaszowych, mówiąc:

28. Weźmi sobie zasię księgi inne, a napisz na nich wszystkie słowa pierwsze, które były w onych księgach pierwszych, które spalił Ioakim Król Iudski.

29. A o Ioakimie, Królu Iudskim, rzeczesz: Tak mówi Pan. Tyś spalił te księgi, mówiąc: Czemuś pisał na nich, rzekłszy: Zapewne przyciągnie Król Babiloński, i spustoszy tę ziemię, i wygładzi z nię człowieka i bydłę.

30. Przetoż tak mówi Pan o Ioakimie Krolu Iudskim: Nie będzie miał, ktoby siedział na stolicy Dawidowéy, a trup iego * wyrzucony będzie na gorącość we dnie, a na mróz w nocy. * Ier. 22, 19.

31. Bo nawiedzę na nim, i na nasieniu iego, i na sługach iego nieprawość ich, i przywiodę na nie i na obywatelę Ieruzalemskie, i na mężę Iudskie to wszystko złe, o którém mawiał do nich; ale nie słuchali.

V. 32. Tedy Ieremiasz wziął księgi inne, i dał ie Baruchowi, synowi Neryaszowemu, pisarzowi, który na nich spisał z ust Ieremiaszowych wszystkie słowa onych ksiąg, które był spalił ogniem Ioakim, Król Iudski; a nad to przydano do onych słów wiele rzeczy tym podobnych.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Prorok za przyczyną poselstwa Sedekiaszowego o spaleniu Ieruzalemu prorokuie 1—10. II. Ale gdy uchodzili z Ieruzalemu, poimany iest, ubity, i do więzienia ciężkiego 11—20. III. potem do lekciejszego wsadzony 21.

Potym królował Król Sedekiasz, syn Iozyaszów, miasto Choniasza, syna Ioakimowego, którego Nabuchodonozor, Król Babiloński, w ziemi Iudskięy Królem postanowił.

2. Lecz nie był posłuszny on, i słudzy iego, i lud onęy ziemi słowom

Pańskim, które mówił przez Ieremiasza Proroka.

3. Ale jednak Król Sedekiasz posłał Iechuchala, syna Semehaszowego, i Sofoniasza, syna Maazeiaszowego, Kapłana, do Ieremiasza Proroka, aby mówili: Modl się proszę za nami Panu, Bogu naszemu.

4. Bo Ieremiasz ieszcze wolno chodził między ludem, i ieszcze go było nie wsadzono do więzienia.

5. A woysko Faraonowe wyciągnęło było z Egiptu; (a usłyszawszy Chaldecyzy, którzy byli oblegli Ieruzalem, wieść o tém, odciągnęli od Ieruzalemu.)

6. I stało się słowo Pańskie do Ieremiasza Proroka, mówiąc:

7. To mówi Pan, Bóg Izraelski: Tak powiedzcie Królowi Iudskiemu, który was posłał do mnie, abyście się mnie radzili: Oto, woysko Faraonowe, które wam przyciągnęło na pomoc, wróci się do ziemi swoięy do Egiptu.

8. I wróci się zasię Chaldecyzy, i będą walczyli przeciwko temu miastu, i wezmą ie, i spalą ie ogniem.

9. Tak mówi Pan: Nie zwodźcie dusz waszych, mówiąc: Zapewne odciągną od nas Chaldecyzy; boć nie odciągną.

10. Owszem choćbyście porazili wszystko woysko Chaldecyzyków, którzy walczą z wami, a zostaliby z nich tylko zranieni, ci z namiotów swoich powstaną, a to miasto ogniem spalą.

III. 11. Gdy tedy odciągnęło woysko Chaldecyzyków od Ieruzalemu przed woyskiem Faraonowém,

12. Wychodził Ieremiasz z Ieruzalemu, aby szedł do ziemi Beniaminowéy, aby tak uszedł z pośrodku ludu.

13. A gdy iuż był w bramie Beniaminowéy, był tam przelożony nad strażą, imieniem Ieryasz, syn Selemiasza, syna Chananaszowego, który poimał Ieremiasza Proroka, mówiąc: Do Chaldecyzyków ty uciekasz.

14. A Ieremiasz odpowiedział: Nie prawda, nie uciekam do Chaldecyzyków; ale go nie chciał słuchać,

owszem poimał Ieryasz Ieremiasza, i przywiódł go do Książąt.

15. Tedy rozgniewawszy się Książęta na Ieremiasza, ubili go, i podali go do więzienia, do domu Ionatana pisarza; bo z niego byli uczynili dom więzienia.

16. A gdy wszedł Ieremiasz do onego dołu a do tarasu ich, i siedział tam Ieremiasz przez wiele dni:

17. Tedy posławszy Król Sedekiasz wziął go, i pytał go Król w domu swoim potajemnie, mówiąc: Iestże iakie słowo od Pana? I odpowiedział Ieremiasz: Iest; przytym rzekł: W rękę Króla Babilońskiego podany będziesz.

18. Nadto rzekł Ieremiasz do Króla Sedekiasza: Cóżem zgrzeszył przeciwko tobie, i sługom twoim, i ludowi temu, żeście mię podali do tego domu więzienia?

19. I gdzież są Prorocy wasi którzy wam prorokują, mówiąc: Nie przyjdzie Król Babiloński na was, ani na tę ziemię?

20. Słuchayże teraz proszę Królu, panie mój! niech będzie proszę ważna proźba moja przed tobą: Nie odsyłajże mię do domu Ionatana pisarza, abym tam nie umarł.

III. 21. A tak rozkazał Król Sedekiasz, aby wsadzony był Ieremiasz do sieni straży, a iżby mu dawano bochenek chleba na dzień z ulicy piekarskiéy, póki by nie był strawiony wszystek chléb w mieście. A tak siedział Ieremiasz w sieni straży.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Wrzucenie Ieremiasza od Książąt do bardzo ciężkiego więzienia 1—6. II. Iako mu z niego wyniść dopomozono 7—13. III. i iako się z nim Król rozmawiał 14—28.

I usłyszał Sefatjasz, syn Matanów i Godoliasz, syn Fassurów, i Iuchal, syn Selemiaszów, i Fassur, syn Melchiaszów, słowa, które Ieremiasz mówił do wszystkiego ludu, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Ktoby został w tém * mieście, zginie od miecza, od głodu i od moru; ale ktoby wyszedł do Chaldecyzyków, żyć będzie, a

będzie mu dusza jego za korzyść, i żyw zostanie. * Ier. 21, 9.

3. Tak mówi Pan: Pewnie podane będzie to miasto w ręce wojska Króla Babilońskiego, i weźmie ie.

4. Przetoż rzekły one Książęta do Króla: Niech umrze ten mąż, ponieważ on osłabia ręce mężów walecznych, pozostałych w tém mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takie słowa; albowiem ten mąż nie szuka pokoju ludowi temu, ale złego.

5. Tedy rzekł Król Sedekiasz: Oto, iest w ręce waszéy; bo Król nic zgoła nie może przeciwko wam.

6. A tak wzięli Ieremiasza, który był w sieni straży, i wrzucili go do dołu Malchiasza, syna królewskiego, i spuścili Ieremiasza po powroziech; a w tym dole nie było nic wody, tylko błoto, tak tonął Ieremiasz w oném błocie.

II. 7. Ale gdy usłyszał Ebedmelech Murzyn, dworzanin, który był w domu królewskim, że Ieremiasza podano do dołu, (a Król siedział w bramie Beniaminowéy.)

8. Wnet wyszedł Ebedmelech z domu królewskiego, i rzekł do Króla, mówiąc:

9. Królu, panie mój! złe uczynili ci mężowie wszystko, co uczynili Ieremiaszowi Prorokowi, że go wrzucili do tego dołu; boć by był umarł i na pierwszym miejscu od głodu, ponieważ już niemasz żadnego chleba w mieście.

10. Przetoż rozkazał Król Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmi z sobą ztąd trzydzieści mężów, a wyciągni Ieremiasza Proroka z tego dołu, niżby umarł.

11. Tedy wziął Ebedmelech one męże z sobą, i wszedł do domu królewskiego pod skarbnicę, i nabrał ztamtąd starych szmacisk podartych, szmacisk, mówię, zbotwiałych, które spuścił do Ieremiasza do onego dołu po powroziech.

12. I rzekł Ebedmelech Murzyn do Ieremiasza: Nuże podłoż te stare podarte i zbotwiałe szmaciska pod

pachy rąk twoich pod powrozy; i uczynił tak Jeremiasz.

13. Wyciągnęli tedy Jeremiasza powrozami, i dobyli go z onego dołu; i siedział Jeremiasz w sieni straży.

III. 14. Tedy posłał Król Sedekiasz i wziął Jeremiasza Proroka do siebie do trzeczich drzwi, które były przy domu Pańskim. I rzekł Król Jeremiaszowi: Spytam cię o iedną rzecz, nie tay nic przedemną.

15. I rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Ieżlić co powiem, pewnie mię zabiją? A ieżlić co poradzę, nie usłuchasz mię.

16. Tedy przysiął Król Sedekiasz Jeremiaszowi potajemnie mówiąc: Żywie Pan, który nam tę duszę stworzył, że cię nie zabiją, ani cię wydadym w rękę mężów tych, którzy szukają duszy twojej.

17. I rzekł Jeremiasz do Sedekiasza: Tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Ieżlić dobrowolnie wynidziesz do Książąt Króla Babilońskiego, tedy żyć będzie dusza twoja, a to miasto nie będzie spalone ogniem; a tak żyw zostaniesz ty i dom twój;

18. Ale ieżlić nie wynidziesz do Książąt Króla Babilońskiego, pewnie będzie podane to miasto w rękę Chaldecycków, i spalą ie ogniem, a i ty nie uydziesz ręki ich.

19. Tedy rzekł Król Sedekiasz do Jeremiasza: Bardzo się boję Żydów, którzy poniciekali do Chaldecycków, bym snadź nie był wydany w rękę ich, a sztydziliby ze mnie.

20. I rzekł Jeremiasz: Nie wydadzą. Słuchaj prośbę głosu Pańskiego, któryć ia opowiadam, a będziec dobrze, i żyć będzie dusza twoja;

21. A ieżlić się będziesz zbraniał, wyniść, tedy to iest słowo, które mi Pan pokazał:

22. Ze oto wszystkie niewiasty, które zostały w domu Króla Iudskiego, będą wywiedzione do Książąt Króla Babilońskiego, a te same rzeką: Namówili cię, i otrzymali to na tobie przyiaciele twoi, że ułgnęły w błocie nogi twoje, i cofnęły się nazad.

23. Wszystkie także żony twoje i syny twoje wywiodą do Chaldecy-

cyków, i ty sam nie uydziesz ręki ich, owszem ręką Króla Babilońskiego będziesz poimany, i to miasto spalą ogniem.

24. Tedy rzekł Sedekiasz do Jeremiasza: Niechay nikt nie wie o tém, abyś nie umarł;

25. A ieżliby Książęta usłyszawszy, że mówil z tobą, przyszły do ciebie, i rzeklyć: Powiedz nam prośbę, coś mówil z Królem, nie tay przed nami, a nie zabijemy cię; co z tobą Król mówil?

26. Tedy im rzeczesz: Przełożyłem proźbę moję przed Królem, aby mię zaś nie kazał odwieść do domu Iontanowego, żeby tam nie umarł.

27. A zeszyły się wszystkie Książęta do Jeremiasza, i pytały go; który im powiedział według tego wszystkiego, iako mu był Król rozkazał. A tak milcząc odeszli od niego, gdyż się to było nie ogłosiło.

28. A Jeremiasz siedział w sieni straży aż do onego dnia, którego wzięto Ieruzalem, gdzie był, gdy dobywano Ieruzalemu.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Ieruzalemu dobyto, Sedekiasza poimano, i zawiedziono do Babilonu 1—10. II. a Jeremiasz 21—24. III. i Ebedmelech obronieni 15—18.

Roku dziewiątego * Sedekiasza, Króla Iudskiego, miesiąca dziesiątego, przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, ze wszystkiem wojskiem swoim do Ieruzalemu, i oblegli ie.

* 2 Król. 25, 1. 2 Kron. 36, 13. Ier. 52, 4.

2. A iedenastego roku Sedekiasza, miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, dobyto miasta.

3. I wpadły do niego wszystkie Książęta Króla Babilońskiego, i usiadły w bramie średniój: Nergalscharezzer, Samgarnebu, Sarsechym, Rabsarys, Nergalscharezzer, Rabmag, i wszystkie inne Książęta Króla Babilońskiego.

4. A gdy ie uyrzał Sedekiasz, Król Iudski, i że wszyscy mężowie waleczni uciekli, i wyszli w nocy z miasta drogą ogrodu królewskiego, bramą między dwiema murami, uszedł też i Król drogą ku puszcz.

5. A wojsko Chaldecycków gonilo

ie, i doścignęli Sedekiasza na równinach Ierycha, i wzięli go, i przywiedli go do Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, do Reble, do ziemi Emat, gdzie wydał przeciwko niemu dekret.

6. Bo pomordował Król Babiloński syny Sedekiaszowe w Rebli przed oczyma iego, i wszystkie nayprzedniejsze z ludy pomordował Król Babiloński;

7. Ale oczy Sedekiaszowi wylupił, a związawszy go łańcuchami miedzianymi prowadził go do Babilonu.

8. Dom także królewski i dom onego ludu spalili Chaldecyzy ogniem, i mury Ieruzalemskie rozwalili.

9. Ale ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy byli pouciekali do niego, i inny lud pozostały zawiódł Nabuzardan, Hetman żołnierski do Babilonu.

10. Tylko naypodlejszych * z ludu, którzy nic nie mieli, zostawił Nabuzardan, Hetman żołnierski, w ziemi ludzkiej, którym rozdał winnice i role dnia onego. * 2 Król. 25, 12.

II. 11. A o Ieremiaszu przykazał Nabuchodonozor, Król Babiloński, Nabuzardanowi, Hetmanowi żołnierskiemu, mówiąc:

12. Weźmi go, a pilniego dogładaj, a nie czyn mu nic złego, ale jakoć rzekę, tak z nim postąp.

13. Przetoż posławszy Nabuzardan, Hetman żołnierski, i Nebusasban, Rabsarys i Nergalscharezzer, Rabinag, i wszyscy Hetmani Króla Babilońskiego.

14. Posławszy, mówię, wzięli Ieremiasza z sieni straży, i poruczyli go Godoliaszowi, synowi Ahykama, syna Safanowego, aby go dowiódł do domu. A tak mieszkał w pośród ludu.

III. 15. I stało się do Ieremiasza słowo Pańskie, gdy ieszcze był zamknięty w sieni straży, mówiąc:

16. Idź, a powiedz Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, ja przywiodę słowa moje na to miasto ku złemu a nie ku dobremu, i wypełnią się przed obliczem twoim dnia onego;

17. Ale ciebie wybawię onegoż

dnia, mówi Pan, i nie będziesz podany w rękę mężów, których się ty oblicza boisz.

18. Albowiem cię pewnie wyrwę, abys od miecza nie upadł; ale będziesz miał duszę twoją za korzyść, przetożes położył nadzieję we mnie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XL.

I. Wypuszczenie z więzienia Ieremiasza 1—5. II. i zaniechanie go w ziemi ludzkiej 6. III. Zgromadzenie do Godoliasza ostatek ludu ludzkiego 7—12. IV. Zdrady Izmaelowe, i zginienie Godoliaszowe 13—16.

Słowo, które się stało do Ieremiasza od Pana, gdy go wypuścił Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Ramy, wzięwszy go, gdy był związany łańcuchami w pośród wszystkich więźniów Ieruzalemskich i Ludzkich, które wiedziono do Babilonu.

2. A tak wziął Hetman żołnierski Ieremiasza, i rzekł do niego: Pan Bóg twój, opowiedział był to złe przeciwko miejscu temu;

3. Przetoż ie przywiódł, i uczynił Pan, iako mówił; boście zgrzeszyli Panu, a nie słuchaliście głosu iego, i dla tego się wam to stało.

4. Teraz tedy, oto, cię rozwiążę dziś z tych łańcuchów, które są na rękach twoich. Ieżlić się zda rzeczą dobrą, iść zemną do Babilonu, pójdź, ia o tobie będę zawiadował; a ieżlić się nie podoba iść zemną do Babilonu, tedy zaniechaj. Oto, ta wszystka ziemia jest przed obliczem twoim; gdziec wolisz, a gdziec się podoba iść, tam idź.

5. A ponieważ się tu on więcéy nie wróci, udaj się do Godoliasza, syna Ahykamowego, syna Safanowego, którego przelożył Król Babiloński nad miasty Ludzkimi a mieszkaj z nim w pośród ludu, albo gdziec się kolwiek podoba iść, idź. I dał mu Hetman żołnierski na drogę i upominek, i odprawił go.

II. 6. Przyszedł tedy Ieremiasz do Godoliasza, syna Ahykamowego, do Masfy, i mieszkał z nim w pośród ludu, który był pozostał w ziemi.

III. 7. A gdy usłyszeli wszyscy Hetmani woysk, którzy byli w polach, oni i wszystek lud ich, że Król Babiloński postanowił Godoliasza, syna Ahykamowego, nad oną ziemią, a iż mu zlecił męża, i niewiasty, i dziatki, a to naypodlejsze onéy ziemi, te, którzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu.

8. Tedy przyszedli do Godoliasza do Masfy, to jest, Izmael, syn Nataniaśzów, także Iohanana i Ionatan, synowie Kareaszowi, i Seraiasz, syn Tanchumetów, i synowie Efay Netofatczyka, i Iasaniaśz, syn Machatów, oni i lud ich.

9. Tedy im przysięgł * Godoliasz, syn Ahykama, syna Safanowego, i ludowi ich, mówiąc: Nie bójcie się służyć Chaldecyzykom, zostańcie w ziemi, i służcie Królowi Babilońskiemu, a dobrze was będzie.

* 2 Król. 25, 24.

10. Bo oto, i ja mieszkam w Masfie, abym służył Chaldecyzykom, którzy przychodzą do nas; a wy zbierajcie wino i letni owoc i oliwę, a składajcie do naczynia waszego, i mieszczajcie w mieściech waszych, które trzymacie.

11. Także i wszyscy Żydzi, którzy byli u Moabczyków, i między syny Ammonowymi, i między Edomczykami, i którzy byli we wszystkich ziemiach, usłyszawszy, że Król Babiloński zostawił ostatek ludu z Iudy, a iż przełożył nad nimi Godoliasza, syna Ahykama, syna Safanowego,

12. Wrócili się wszyscy Żydzi ze wszystkich mieysc, do których byli zagnani, i przyszedli do ziemi Iudskiéy do Godoliasza do Masfy, i nazbierali wina, i letnego owocu bardzo wiele.

IV. 13. Ale Iohanana, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, które były w polu, przyszedli do Godoliasza do Masfy,

14. I rzekli do niego: Wieszcze o tém, że Bahalis, Król synów Ammonowych, posłał Izmaela, syna Nataniaśzowego, aby cię zabił? Ale im nie uwierzył Godoliasz, syn Ahykama.

15. Nad to Iohanana, syn Kareaszów, rzekł do Godoliasza potajemnie w

Masfie, mówiąc: Niech idę, proszę, a zabiję Izmaela, syna Nataniaśzowego, wszak się o tém nikt nie dowie. Przeczby cię miał zabić, a rozproszeni by mieli bydź wszyscy Żydowie, którzy się zebrali do ciebie, i zginać ostatek z Iudy?

16. Ale Godoliasz, syn Ahykamów rzekł do Iohanana, syna Kareaszowego: Nie czyn tego; bo ty nieprawdę mówisz o Izmaelu.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Zamordowanie Godoliasza, i innych, niektórych Żydów i Chaldecyzyków od Izmaela 1 — 10. II. Woyna Iohanana przeciwko Izmaelowi, i zwycięstwo jego nad nim 12 — 18.

I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Nataniaśza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i Hetmani królewscy, to jest, dziesięć mężów z nim, do Godoliasza syna Ahykamowego, do Masfy, i iedli tam spolu chleb w Masfie.

2. Potym wstawszy Izmael, syn Nataniaśzów, i dziesięć mężów, którzy z nim byli, zabili Godoliasza, syna Ahykama, syna Safanowego, mieczem; zabili mówię tego, którego był przełożył Król Babiloński nad oną ziemią.

3. Wszystkie także Żydy, którzy byli z nim, z Godoliaszem w Masfie, i one Chaldecyzyki, które tam znalazł, męża waleczne, pobił Izmael.

4. A dnia wtórego, gdy zabił Godoliasza, (o czém nikt nie zwiedział),

5. Przyszedli niektórzy z Sychem, z Sylo, i z Samaryi, mężów osmdziesiąt, ogoliwszy brody, i rozdarłszy szaty, i podrapawszy się, którzy ofiarę śniedną, i kadzidło w rękach swych mieli, aby ie odnieśli do domu Pańskiego.

6. Tedy Izmael, syn Nataniaśzów, wyszedł przeciwko nim z Masfy, a idąc szedł i płakał; a gdy się potkał z nimi, rzekł do nich: Pójdźcie do Godoliasza, syna Ahykamowego.

7. Ale gdy przyszedli w pośród miasta, pobił ie Izmael, syn Nataniaśzów, i wrzucił ie w dół, sam i mężowie, którzy z nim byli.

8. Lecz się dziesięć mężów znalazło

między nimi, którzy rzekli do Izmaela: Nie zabijaj nas; bo mamy skarby skryte w polu, pszenicy i ięczmienia, i oliwy, i miodu. I pohamował się, a nie zabił ich między bracią ich.

9. A dół, do którego Izmael wrzucił do Godoliasza wszystkie trupy onych mężów, które pobił, ten jest, który uczynił Król Aza, bojąc się Baazy, Króla Izraelskiego, który napelniał Izmael, syn Nataniaszów, pobitymi.

10. I pobrał w niewolą Izmael wszystkie ostatki ludu, które były w Masfie, córki królewskie, i wszystek lud, który był został w Masfie, które był porucił Nabuzardan, Hetman żołnierski, Godoliaszowi, synowi Ahykamowemu, i wziął je w poimanie Izmael, syn Nataniaszów, i poszedł uchodząc do synów Ammonowych.

II. 11. W tym usłyszał Iohanana, syn Kareaszów, i wszyscy Hetmani onych woysk, którzy byli z nim, o tém wszystkiém złém, które uczynił Izmael, syn Nataniaszów;

12. I wzięli wszystkie swój lud, i ciągnęli aby zwiedli bitwę z Izmaelem, synem Nataniaszowym, którego znaleźli u wód wielkich, które są w Gabaon.

13. A gdy uyrzał wszystek lud, który był z Izmaelem, Iohanana, syna Kareaszowego, i wszystkie Książęta woysk, którzy z nim byli, uradowali się;

14. A obróciwszy się wszystek on lud, który był wziął w niewolę Izmael z Masfy, wrócił się zasię, a przyszedł do Iohanana, syna Kareaszowego.

15. Ale Izmael, syn Nataniaszów, uszedł z ośmią mężów przed Iohananiem, i przyszedł do synów Ammonowych.

16. Przetoż wziął Iohanana, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, którzy z nim byli, wszystkie ostatek ludu, który zaś przywiódł od Izmaela, syna Nataniaszowego, z Masfy, gdy zabił Godoliasza, syna Ahykamowego, męża walecznego, i niewiasty, i dziatki, i komorniki, które zaś przywiódł z Gabaonu.

17. A odszedłszy pomieszkali w gospodzie Chymchamowéy, która jest u Betlehemu, aby idąc uszli do Egiptu przed Chaldecyckami;

18. Bo się ich bali, przeto że był zabił Izmael, syn Nataniaszów, Godoliasza, syna Ahykamowego, którego był przelożył Król Babiloński nad oną ziemią.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Dowiadują się Książęta Iudskie o woli Bożej 1—6. II. na co im Bóg przez Proroka dostatecznie odpowiada 7—22.

Potym przystąpiły wszystkie Książęta woysk, i Iohanana, syn Kareaszów, i Iasanasz, syn Hosaiaszów, i wszystek lud od małego aż do wielkiego;

2. I rzekli do Ieremiasza Proroka: Niech przyjdzie proszę prośba nasza przed oblicze twoie, a modł się za nami Panu, Bogu twemu, za wszystek ten ostatek; bo nas mało zostało z wielu, iako to widzisz oczyma twemi;

3. A niech nam oznaymi Pan, Bóg twój, drogę, którąbyśmy chodzić, i cobyśmy czynić mieli.

4. I rzekł do nich Ieremiasz Prorok: Słyszę; oto, ja modlić się będę Panu, Bogu waszemu, według słów waszych, a cokolwiek wam Pan odpowie, oznaymię wam, nie zataję nic przed wami.

5. Oni zaś rzekli do Ieremiasza: Niech będzie Pan między nami świadkiem prawdziwym i wiernym, ieżli nie uczynimy według każdego słowa, z którym cię pošle Pan, Bóg twój, do nas.

6. Bądź dobrze bądź źle, głosu Pana, Boga naszego, dla którego cię posyłamy do niego, usłuchamy, aby się nam dobrze działo, gdy będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego.

II. 7. A po wyjściu dziesięci dni, gdy się stało słowo Pańskie do Ieremiasza,

8. Zawołał Iohanana, syna Kareaszowego, i wszystkich Książąt woysk, którzy z nim byli, i wszystkiego ludu, od małego aż do wielkiego,

9. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do któregoście mię posłali, abym przedłożył prośbę waszą przed obliczem jego:

10. Ieżli się nawrócicie, i zostanie-

cie w téy ziemi, zaiste pobuduję was, a nie zepsuję, i wszczępię was, a nie wykorzenię; bo mi żal tego złego, którem wam uczynił. Nie bójcie się oblicza Króla Babilońskiego, którego się wy boicie;

11. Nie bójcie się go, mówi Pan; bom iest z wami, abym was wybawił i wyrwał was z ręki jego;

12. Nad to ziednam wam łaskę, aby się zmiłował nad wami, i dał się wam wrócić do ziemi waszey.

13. Ale rzeczeieli: Nie zostaniemy w téy ziemi, nie słuchaiąc głosu Pana, Boga waszego,

14. A mówiąc: Żadną miarą; ale do ziemi Egipskiéy póydziemy, gdzie nie uyrzemy woyny, ani głosu trąby nie usłyszymy, a chleba łaknąć nie będziemy, i tam mieszkać będziemy;

15. Przetoż teraz słuchaycie słowa Pańskiego, ostatki Iudskie! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Ieżli wy upornie przy tém zostaniecie, abyście szli do ziemi Egipskiéy, a póydzieieli, abyście tam mieszkali:

16. Tedy was pewnie miecz, którego się boicie, tam w ziemi Egipskiéy doścignie, i głód, którego się obawiacie, tam przydzie na was w Egipcie, i tam pomrzecie.

17. Takci się stanie tym wszystkim mężom, którzy się na to koniecznie udali iść do Egiptu, aby tam pielgrzymowali, że pomrą od miecza, od głodu i od moru, a żaden z nich nie zostanie, ani kto uydzie przed tém złém, które ia przywiodę na nie.

18. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Iako się wylala popędliwość moia i gniew mój na obywatelę Ieruzalemskie, tak się wyleie zapalczywość moia na was, gdy wnidziecie do Egiptu; i będziecie na przeklinanie, i na zdumienie, i na zlorzeczenie i na hańbę, a nie oglądacie więcéy mieysca tego.

19. Do wasci mówi Pan, o ostatki Iudskie! Nie wchodźcie do Egiptu; wiedzcie wiedząc, (bo się dziś oświadczam przeciwko wam.)

20. Ponieważście zwiedli dusze wasze, posławszy mię do Pana, Boga

waszego, mówiąc: Modl się za nami Panu, Bogu naszemu, a według wszystkiego, cokolwiek powie Pan, Bóg nasz, tak nam oznaymi, a my uczynimy.

21. A gdy wam to dziś oznaymię, wszakże nie słuchacie głosu Pana, Boga waszego, we wszystkiém, o co mię do was posłał.

22. Przetoż mówię: Wiedzcie wiedząc, że mieczem, głodem i morem pomrzecie na tém mieyscu, do którego pragniecie wnieść, abyście tam pielgrzymowali.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Zprzeciwiaią się iawnie woli Bożey Książęta Iudskie, i udawiają się do Egiptu 1—7. II. Proroctwo Ieremiasza przeciwko Egiptowi 8—13.

A gdy przestał Ieremiasz mówić do wszystkiego ludu wszystkich słów Pana, Boga ich, z którymi go był posłał Pan, Bóg ich, do nich, wszystkich mówię tych słów,

2. Rzekł Azaryasz, syn Hosaiaszów, i Iohanan, syn Kareaszów, i wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Ieremiasza: Kłamstwo ty powiadasz: nie posłał cię Pan, Bóg nasz, mówiąc: Nie chodźcie do Egiptu, abyście tam mieszkali;

3. Ale Baruch, syn Neryaszów, podszczuwa cię przeciwko nam, aby nas wydał w ręce Chaldeczyków, żeby nas pobili, albo nas zabrali do Babilonu.

4. I nie usłuchał Iohanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk, także i wszystek lud głosu Pańskiego, żeby zostali w ziemi Iudskiéy.

5. Ale Iohanan, syn Kareaszów, i wszystkie Książęta woysk wzięli wszystek ostatek z Iudy, którzy się byli wrócili ze wszystkich narodów, do których byli wygnani, aby mieszkali w ziemi Iudskiéy:

6. Mężę, i niewiasty, i dzieci, i córki królewskie, i każdą duszę, którą Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Godoliaszem, synem Ahykamowym, syna Safanowego, zostawił, i z Ieremiaszem Prorokiem, i z Baruchem, synem Neryaszowym;

7. I weszli do ziemi Egipskiéy, bo

nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu, i przyszli aż do Tachpanches.

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza w Tachpanches, mówiąc:

9. Nabierz w ręce swe kamienia wielkiego, a skryj go w glinę w cegielnicy, która jest przed bramą domu Faraonowego w Tachpanches, przed oczyma mężów Iudzkich,

10. A rzecz im: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ja posłę i przywiędę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, sługę mego, i postawię stolicę jego na tym kamieniu, którym skrył: i rozbię maiestat swój na nim.

11. Bo przyciągnąwszy wytraci ziemię Egipską; którzy na * śmierć odani, na śmierć pójdą, a którzy do więzienia, do więzienia, a którzy pod miecz, pod miecz.

* Ier. 15, 2. Zach. 11, 9.

12. I zapalę ogień w domach bogów Egipskich, i popali je, a one pobierze do więzienia; i odzieje się ziemię Egipską, iako się odziewa pastersz szatą swoją, i wynidzie ztamtąd w pokoiu,

13. Gdy pokruszy słupy w Betsemes, które jest w ziemi Egipskiéy, i domy bogów Egipskich popali ogniem.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Obwinienie Żydów w Egipcie mieszkających 1—6. II. z bałwochwalstwa 7—8. III. z ociągnięci ich 9—14. IV. z jawnego odporu woli Bożéy 15—23. V. Proroctwo o dobytciu Egiptu przez Chaldecycki 24—30.

Słowo, które się stało do Jeremiasza o wszystkich Żydach, którzy mieszkali w ziemi Egipskiéy, którzy mieszkali w Migdolu, i w Tachpanches, i w Nof, i w ziemi Patros, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Wyście widzieli wszystko ono złe, którem przywiódł na Ieruzalem, i na wszystkie miasta Iudskie, że oto, puste są po dziś dzień, i niemasz w nich obywatela,

3. Dla złości ich, którą czynili, aby mię do gniewu pobudzali, chodząc kadzić i służyć bogom cudzym, których nie znali sami, wy i oycowie wasi;

4. Chociam posyłał * do was wszy-

stkie sługi moje Proroki, rano wstawiający posyłać a mówiąc: Nie czyńcie proszę téy obrzydliwości, który nienawidzę.

* Ier. 25, 4.

5. Ale nie usłuchali ani * nakłonili ucha swego, aby się odwrócili od złości swoiéy, a nie kadzili bogom cudzym.

* Ier. 11, 8. r. 17, 23. r. 35, 15.

6. Przetóż wylany jest guiew mój, a zapalczywość moia zapaliła się w mieściech Iudzkich, i w ulicach Ieruzalemskich, i obróciły się w pustynią, i w zburzenie, iako się to dziś pokazuje.

II. 7. Teraz tedy tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Czema wy czynicie tę złość wielką przeciwko duszom waszym, aby z was był wykorzeniony mąż i niewiasta, dziecię i sący z pośrodku Iudy, tak żeby z was nic nie zostało,

8. Drażniąc mię sprawami rąk waszych, kadząc bogom cudzym w ziemi Egipskiéy, do którejście weszli, abyście tam pielgrzymowali, i iżbyście byli wykorzenieni, a byli na przeklęctwo i na hańbę u wszystkich narodów na ziemi?

III. 9. Azaście zapaniętali na złości oyców waszych, i na złości Królów Iudzkich, i na złości żon ich, i na złości wasze, i na złości żon waszych, których się dopuścili w ziemi Iudskiéy i po ulicach Ieruzalemskich?

10. Nie upokorzyli się aż do dnia tego, i nie bali się, ani chodzili w zakonie moim i w ustawach moich, które podavam wam i oycom waszym.

11. Przetóż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ja obrócę oblicze moje * przeciwko wam na złe, abym wykorzenił wszystko Iudę.

* Amos. 9, 4.

12. Wygubię zaiste ostatki Iudskie, którzy upornie weszli do ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, tak że zniszczią wszyscy w ziemi Egipskiéy, polegą od miecza, od głodu zniszczią od najmniejszego aż do największego, od miecza i od głodu pomrą; nad to będą na przeklina-

nie, i na vzdumienie, i na złorzeczenie, i na hańbę.

13. Bonawiedzęte, którzy mieszkają w ziemi Egipskiéy, iakom nawiedził Ieruzalem mieczem, głodem i morem.

14. I nie będzie, ktoby uszedł i został z ostatnich Iudskich, którzy weszli do ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, aby się zaś wrócić mieli do ziemi Iudskiéy, do której się oni pragną wrócić, i mieszkać tam; ale się nie wrócą, tylko ci, którzy uydą.

IV. 15. Tedy odpowiedzieli Ieremiaszowi wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, iż kadzały żony i bogom cudzym, one wszystkie niewiasty, których stało mnóstwo wielkie, i wszystek lud, który mieszkał w ziemi Egipskiéy w Patros, mówiąc:

16. W słowie, któreś mówił do nas imieniem Pańskim, nie usłuchamy cię;

17. Ale dosyć uczynimy każdemu słowu, które wyndzie z ust naszych, kadząc Królowéy niebieskiéy, i sprawując iéy ofiary mokre, iakośmy czynili, my i oycowie nasi, Królowie nasi, i Książęta nasze w mieściech Iudskich i po ulicach Ieruzalemskich; a naiadaliśmy się chleba, i dobrze nam było, a nic złegośmy nie widzieli.

18. Ale odąd iakośmy przestali kadzić Królowéy niebieskiéy, i sprawować iéy ofiary mokre, na wszystkiém nam zchodzi, a od miecza i od głodu niszczeimy.

19. A gdy kadzimy Królowéy * niebieskiéy, i sprawuiemy iéy ofiary mokre, izali iéy bez mężów naszych placki czynimy, kształtując ją, i sprawując iéy ofiary mokre? * Ier. 7, 18.

20. Tedy rzekł Ieremiasz do wszystkiego ludu, do mężów i do niewiast, i do wszystkiego pospólstwa, którzy mu tak odpowiedzieli, mówiąc:

21. Izali na kadzenie, któreście kadzili w mieściech Iudskich i w ulicach Ieruzalemskich, wy i oycowie wasi, Królowie wasi, i Książęta wasze, i lud ziemi, nie wspomniał Pan, i nie wstąpiło to na serce iego?

22. Tak, że nie mógł Pan dalej znosić złości spraw waszych, i obrzy-

dliwości, któreście broili; dla tego się stała ziemia wasza spustoszeniem i zdumieniem, i przekłętstwem, tak że niemasz w niéy obywatela, iako się to dziś pokazuje,

23. Dla tego, żeście kadzili bałwanom, i żeście grzeszyli przeciw Panu, a nie słuchaliście głosu Pańskiego, a tak w zakonie iego, i w ustawach iego, ani w świadectwach iego nie chodziliście, dla tego przyszło na was to złe, iako się to dziś pokazuje.

V. 24. Nad to rzekł Ieremiasz do wszystkiego ludu, i do wszystkich niewiast: Słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Iudscy, którzyście w ziemi Egipskiéy.

25. Tak rzekł Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Wy i żony wasze mówiliście usta swemi, i wypełniliście rękami swemi, mówiąc: Uczynimy dosyć sługom naszym, któreśmy poslubili, abysmy kadzili Królowéy niebieskiéy, i sprawowali iéy ofiary mokre; a tak wszystką siłą wypełniacie słuby wasze, i samym skutkiem wykonywacie słuby wasze.

26. Przetóż słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Iudscy, którzy mieszkacie w ziemi Egipskiéy: Oto, ja przysiegam przez imię moje wielkie, mówi Pan, że nie będzie więcej imię moje wzywane usta żadnego męża Iudskiego po wszystkiéy ziemi Egipskiéy, któryby rzekł: Żywie panujący Pan!

27. Oto, ja będę czuł nad nimi na złe, a nie na dobre; i niszczyć będą wszyscy mężowie Iudscy, którzy są w ziemi Egipskiéy, mieczem i głodem, aż do szczytu wygina.

28. A którzy uydą miecza, wrócą się z ziemi Egipskiéy do ziemi Iudskiéy, ludu mały poczet; i pozna wszystek ostatek Iudski, którzy weszli do ziemi Egipskiéy, aby tam pielgrzymowali, czyie się słowo ostoi, moieli, czyli ich?

29. A to mieycie za znak, mówi Pan, że ja was nawiedzę na tém miejscu, abyscie wiedzieli, iż się prawdziwie spełnią słowa moje nad wami ku ziemi.

30. Tak mówi Pan, Oto, ja podam Faraona Chofra, Króla Egipskiego, w rękę nieprzyjaciół jego, i w rękę szukających duszy jego, iakom podał Sedekiasza, Króla Iudskiego, w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, nieprzyjaciela jego, który szukał duszy jego.

ROZDZIAŁ XLV.

Bóg gromi Barucha dla bojaźni, a zgromiwszy zasię go cieszy.

Słowo, które mówił Jeremiasz Prorok do Barucha, syna Neryaszowego, gdy pisał te * słowa w księgi z ust Jeremiaszowych roku czwartego za Ioakima, syna Iozyasza, Króla Iudskiego, mówiąc: * Ier. 46, 4.

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tobie, Baruchu!

3. Rzekłeś: Biada mnie teraz! bo Pan przyczynia żalości do boleści moiej; upracowałem się w wzdychaniu moim, a odpoczynku nie znajduję.

4. Tak rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Oto, com zbudował, ja rozwalam, a com wszczepił, ja wyrwam, i tę wszystkę ziemię.

5. A ty sobie szukasz rzeczy wielkich! Nie szukay. Bo oto, ja przywiodę złe na wszelkie ciało, mówi Pan; ale tobie dam duszę twoję w korzyści * na wszelkich miejscach, dokądkolwiek pójdziesz.

* Ier. 21, 9. r. 39, 18.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Proroctwo o zwalczeniu Egiptu 1—26.
II. Obietnica ludowi Iudskiemu uczyniona o przyszłym wybawieniu z niewoli 27. 28.

Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza, Proroka przeciwko narodom.

2. Przeciwko Egiptowi. Przeciwko wojsku Faraona Necha, Króla Egipskiego, (które było nad rzeką Eyfrates * u Karchemis, które poraził Nabuchodonozor, Król Babiloński) roku czwartego Ioakima, syna Iozyaszowego, Króla Iudskiego:

* 2 Kron. 35, 20.

3. Gotuycie tarcz i pawęzę, a wychodźcie na wojnę;

4. Zaprzagaycie konie, a wsiadaycie iedzni, stańcie w helmiech, wy-

cieraycie oszczepy, obleczcie się w pancerze.

5. Czemuż te widzę zatrwożone, tył podawaiące, a mocarze ich ztarte i prędko uciekaiące, tak że się ani oglądaią? Strach iest zewsząd, mówi Pan,

6. Aby nie uciekł prędko, a nie uszedł mocarz, aby się na północy o brzeg rzeki Eyfrates otrącili i upadli.

7. Któż to iest, który iako rzeka wzbiera? Którego się wody wzruszaią iako rzeki?

8. Egipt iako rzeka wzbiera, a iego wody wzruszaią się iako rzeki, i mówi: Pociągnę, okryję ziemię, wygnębię miasto, i te, co w niem mieszkaią.

9. Poskoczcie konie, a zagrzmicie wozy, a niech się ruszą i mocarze, Murzynowie, i Puteyczycy noszący tarcz, i Ludymczycy, którzy noszą i ciągną łuk.

10. Bo ten dzień panującego Pana zastępów będzie dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyjaciół swymi, które miecz pożrze, a nasyci się, i opiie się krwi ich; bo ofiara panującego Pana zastępów będzie w ziemi północnej u rzeki Eyfrates.

11. Wstąp do Galaad, a nabierz soku * balsamowego, panno, córko Egipska! Aleć próżno używasz wiele lekarstw; bo nie będziesz uleczona.

* Ier. 8, 22.

12. Narodowie słyżą o sromocie twoiej, a narzekanie twoie napełniło ziemię; bo mocarz na moczara natarł, tak że spolem oba upadaią.

13. Słowo, które mówił Pan do Jeremiasza, Proroka, o tém, że ma przyiść Nabuchodonozor, Król Babiloński, a porazić ziemię Egipską.

14. Oznaymicie w Egipcie, a rozgłoście w Migdolu; opowiadaycie także w Nof, i w Tachpanches; rzeczcie: Postóy a nagotuy się; wszakże miecz pożrze to, co iest około ciebie.

15. Przecz porakony iest każdy z moczarów twoich? Nie może się ostać, przeto że Pan natarł nań.

16. Wieleć będzie tych, którzy poszwankuią, a padną ieden na drugiego, i rzeką: Wstań, a wróćmy się do ludu naszego, i do ziemi uro-

dzenia naszego przed ostrzem miecza pustoszącego.

17. Tam będą wołać: Faraó Król Egipski jest tylko próżny trzask, iuż mu pominał czas postanowiony.

18. Żywié Ia, mówi Król, Pan zastępów imię iego: że iako Tabor między górami, iako Karmel przy morzu, tak to przyjdzie.

19. Spraw sobie naczynie przeprowadzenia, obywatelko, córko Egipska! bo Nof pustynią będzie i spustoszeje, i będzie bez obywatela.

20. Egipsk jest iako piękna iałowica; ale zabicie iéy od północy idzie, idzie.

21. Więc i naiemnicy iego w porządku niego są iako cielcy utuczoni, ale i oni także obróciwszy się ucieką spólem, nie ostaia się; bo dzień porażki ich przyszedł na nie, czas nawiedzenia ich.

22. Głos iego wynidzie iako węłowy; bo z wojskiem idą, a z siekierami przyidą nan, iako ci, co wyrębiają drzewo.

23. Wyrąbiają las iego, mówi Pan, choć policzony bydź nie może; bo się nad szarańczą rozmnożyli, i nie masz im liczby.

24. Zawstydzi się córka Egipska; podana będzie w rękę ludu północnego.

25. Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówi: Oto, Ia nawiedzę ludne miasto No, także Faraona i Egipsk, i bogi iego, i Króle iego, Faraona mówię, i te, którzy w nim ufaią:

26. I podam ie w rękę tych, którzy szukaią duszy ich, to iest w rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, i w rękę sług iego; lecz potym mieszkać w nim będą, iako za dawnych dni, mówi Pan.

II. 27. Ale się ty nie bój, * sługo mój Iakubie! anielekay się, o Izraelu! Bo oto, Ia ciebie wyhawię z daleka, i nasienie twoie z ziemi poimania ich; i wróci się Iakub, aby odpoczywał i aby miał pokóy, a nie będzie, ktoby go przestraszył;

* Izai. 41, 8. 10. r. 43, 5. r. 44, 2. Ier. 30, 10.

28. Ty, mówię, Iakubie, sługo mój! nie bój się, mówi Pan; bom

Ia z tobą. Uczynię zaiste koniec wszystkim narodom, do których cię wypędzę; lecz tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zostawię.

ROZDZIAŁ XLVII.

Bóg grozi Filistyńczykom, Tyryezykom, i Sydończykom.

Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza Proroka przeciwko Filistyńczykom, przedtym niż Faraó do był Gazy.

2. Tak mówi Pan: Oto, wody występią od północy, i będą iako powódź gwałtowna, a zatopia ziemię i co iest na niéy, miasto i mieszkaiące w niém; dla czego wołać będą ludzie, i zawyiają wszyscy obywatele ziemi.

3. Dla głosu tętnienia kopyt wspaniwych koni iego, dla grzmotu wozów iego, i trzasku kół iego nie obeyrzą się oycowie na syny, maiąc opuszczone ręce;

4. Dla dnia, który przyiść ma na zburzenie wszystkich Filistyńczyków, i na wykorzenienie Tyru i Sydonu ze wszystka pozostała pomocą; bo zburzy Pan Filistyńczyki, ostatek wyspy Kaftor.

5. Przyjdzie obłysienie na Gazę, i wykorzeniony będzie Aszkalon i ostatki doliny ich; dokądże się rzecac będąc?

6. O mieczu Pański: dokąd się nie uspokoisz? Wróć się do pochew twoich, usmierz się, a ucichni.

7. Ale iakóżbys się uspokoił? Wszak mu Pan przykazał; przeciwko Aszkalonowi i przeciwko brzegowi morskemu, tam go postawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Proroctwo przeciwko Moabczykomi 1—6. II. Grzechy ich 7—46. III. i obietnica im uczyniona 47.

Przeciwko Moabowi. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Biada miastu Nebo; bo spustoszone będzie; pohabione i wzięte będzie Karytaim: zawstydzone będzie miasto na mieyscu wysokim, i bać się będzie.

2. Nie będzie się więcéy chlubił Moab z Hesebonu; myśla zia przeciwko niemu, mówiac: Póydźcie, a

wytraćmy ie z narodu. I ty, Madmenie! wykorzeniony będziesz, miecz pójdzie za tobą.

3. Głos krzyku * z Choronaim: O spustoszenie i zburzenie wielkie!

* Iz. 15, 5.

4. Ztarty będzie Moab, słyszany będzie krzyk maluczkié iego,

5. Przeto że na drodze Luchytskiéy będzie ustawiczny płacz, a którédy zstępuią do Choronaim, nieprzyjaciele krzyk zburzenia słyszeć będą,

6. Mówiących: Uciekaycie, wybawcie duszę swoię, a stańcie się iako * wrzos na puszczy. * Ier. 17, 6.

II. 7. Bo dla tego, że masz nadzieię w dostatku twoim, i w skarbach twoich, będziesz téż wzięty, i Chamos pójdzie w poimanie, Kapłani iego, także i Książęta iego.

8. Bo burzyciel przydzie na każde * miasto, a żadne go miasto nie ujdzie; zginie i dolina, i równiny spustoszone będą, iako mówi Pan.

* Ier. 49, 3.

9. Daycie skrzydła Moabowi: niech pędko uleci; bo miasta iego przydą w spustoszenie, tak że nie będzie w nich obywatela.

10. Przeklęty, kto zdradliwie czyni sprawę Pańską; przeklęty także, kto hamuie miecz swój ode krwi.

11. Miałci Moab pokóy od dzieciństwa swego, i usadził się na drożdżach swoich, ani był przelewany z naczynia w naczynie, to iest, w poimanie nie chodził, dla czego został w nim smak iego, a wonia iego nie zmieniła się.

12. Przetoż oto, dni idą mówi Pan, że pošlę nań te, którzy wtargnienia czynią, a poimają go, i naczynia iego wypróżnią, a łagwie iego potłuka.

13. I zawstydzony będzie Moab od Chamosa, iako zawstydzony iest dom Izraelski od Bethel, * nadziei swoięy. * 1 Król. 12, 29.

14. Iakoż mówicie: Mocniśmy, a mężowie duży do boiu?

15. Zburzony będzie Moab, i z miast swoich wynidzie, a wyborni młodzieńcy iego pójdą na zabicie, mówi Król, Pan zastępów imię iego.

16. Blisko iest zginienie Moabowe

i przydzie; a nieszczęście iego pędko się pošpieszy.

17. Użalcie się go wszyscy, którzy mieszkacie okolo niego, i wszyscy, którzy znacie imię iego, mówcie: Iakoż się złamała łaska mocy, i kiy ozdobny?

18. Zstąp z sławy, a siądz w pragnieniu, obywatelko, córko Dybońska! bo zburzyciel Moabu przyciągnie przeciwko tobie, rozrzuci twierdze twoje.

19. Stań na drodze a przypatrz się pilnie, obywatelko Aroer! pytay tego, który ucieka, i téy, która uchoździ mówiąc: Co się dzieie?

20. Zawstydzony iest Moab, bo iest potarty; narzekaycie * a wołaycie, opowiadaycie w Arnon, że pustoszą Moaba. * Izai. 16, 7.

21. Bo sąd przyszedł na ziemię téy równiny, na Holon, i na Iassa, i na Mefaat,

22. I na Dyhon, i na Nebo, i na Bet Dyblataim,

23. I na Kiryataim, i na Betgamul, i Betmehon,

24. I na Karyot, i na Bozrę, i na wszystkie miasta ziemi Moabskiéy, dalekie i bliskie.

25. Odcięty będzie róg Moabski, i ramię iego będzie ztarte, mówi Pan.

26. Opoycie go, ponieważ się przeciw Panu podniósł; niech się wala Moab w błwocinach swoich, niech będzie i on na pošmiech.

27. Bo azaż w pošmiewisku nie był u ciebie Izrael? Izali go między złodziejami zastano? że ilekroć mówisz o nim, wyskakuiesz.

28. Opuszczaycie miasta a mieszkaycie na skale, obywatele Moabscy! a bądźcie iako gołębica, która ścieli gniazdo swoje na kraiu dziury.

29. Słyszeliśmy * o pysze Moabowéy, że iest bardzo pyszny; o wysokomyślności iego, i o hardości iego, i o nadętości iego, i o wyniosłości serca iego. * Izai. 16, 6.

30. Znamci Iá, mówi Pan, zagniewanie iego; lecz niema siły; kłamstwa iego nie dowiodą tego.

31. Dla tego nad Moabczykami narzekam, a nade wszystkim Moa-

bem wołam, a dla obywatelów Kircheres wdycha serce moje.

32. Bardziéy niż płakano Iazerczyków, płacę nad tobą, o macico Sabama! latorośli twoje dostaną się za morze, aż do morza Iazer dosięgą; na letnie owoce twoje, i na zbieranie wina twego burzyciel przypadnie.

33. I ustanie wesele * i radość nad polem urodzayném w ziemi Moabskiéy, a wina z prasy wstręt uczynię; nie będą go tłoczyć z wykrzykaniem, a wykrzykanie nie będzie wykrzykaniem. * Izai. 16, 10.

34. Bardziéy krzyczeń będą niż Hesebończycy; aż do Eleale, aż do Iazy wydadzą głos swój, od * Zoar aż do Choronaim, iako iałowica trzecieletnia; bo téż i wody Nimrym zniszczeią. * Izai 15, 5. 6.

35. I uczynię, mówi Pan, że ustanie w Moabie ofiarujący na wyżynach, i kadzący bogom swoim.

36. Przetóż serce moje nad Moabem iako piszczałki piszczec będzie; także nad obywatelami w Kircheres serce moje iako piszczałki piszczec będzie dla tego, że i zboże zgromadzone wniwecz się obróci.

37. Bo na każdéy głowie * będzie łysina, a każda broda ogolona będzie; na wszystkich rękach będą szramy, a na biodrach wór.

* Izai 15, 2. 3.

38. Po wszystkich dachach Moabskich i po ulicach jego, wszędy nie będzie, tylko narzekanie; bom skruszył Moaba iako naczynie nieużyteczne, mówi Pan.

39. Narzekać będą, mówiąc: Iakoc jest ztarty! Iako tył podał Moab z hańbą! i jest Moab pośmiewiskiem, i postrachem wszystkim, którzy są około niego.

40. Bo tak mówi Pan: Oto, nieprzyjaciel iako orzeł przyleci, a rozciągnie skrzydła swe na Moaba.

41. Karyot wzięte będzie, i zamki wzięte będą, a serce mocarzów Moabskich dnia onego będzie iako serce niewiasty bolejącéy.

42. I wygładzony będzie Moab z ludu; bo się przeciwko Panu podnosił.

43. Strach * i dół, i sidło nad tobą, o obywatelu Moabski! mówi Pan.

* Izai. 24, 17.

44. Kto uciecze przed strachem, wpadnie w dół, a kto wynidzie z dołu, sidłem ulapiony będzie; bo przywiodę nań, to jest na Moaba, rok nawiedzenia jego, mówi Pan.

45. W cieniu Hesebon stawali ci, którzy uciekali przed gwałtem; ale ogień wynidzie * z Hesebonu, i płomień z pośrodku Sehonu, i poźrze kąć Moabski, i wierzch głowy tych, którzy go burzą. * 4 Moy. 21, 28.

46. Biada tobie, Moabie! zaginieć lud Chamosów; bo synowie twoi zabrani będą w niewolą, i córki twoje do więzienia.

III. 47. Wszakże zasię przywrócę więźnie Moabskie w ostateczne dni, mówi Pan. Aż dotąd sąd o Moabie.

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Proroctwo przeciwko Ammonitczykom 1 — 6. II. Edomczykom 7 — 22. III. Damasczykom 23 — 27. IV. Kedarczykom, i Hasorczykom 28 — 33. V. i Elamczykom 34 — 39.

Przeciwko synom Ammonowym. Tak mówi Pan: Izali Izrael niema synów? Izali żadnego dziedzica niema? czemuż Król ich dziedzicznie opanował Gad, a lud jego czemu mieszka w miastach jego?

2. Przetóż oto, dni idą, mówi Pan, sprawię, że usłyszą trąbienie wojenne przeciwko Rabbie * synów Ammonowych, i będzie obrocona w kupę rumu, a inne miasta jego ogniem spalone będą i posiadzie Izrael dzierzawce swoje, mówi Pan. * Am. 1, 14.

3. Rozrzewni się Hesebonie! bo Hay * spustoszone będzie; krzyczcie, o córki Rabby! przepaszcie się wormi, narzekajcie, a tułajcie się około płotów; bo Król wasz do więzienia podydzie, także Kapłani ** jego, i Książęta jego spolem. * Ioz. 7, 2. ** Ier. 48, 7.

4. Cóż się przechwalasz dolinami? Zpłynęła dolina twoja, o córko uporna! która ufasz w skarbiech twoich, mówiąc: Któż przyciągnie przeciwko mnie?

5. Oto, Ia przywiodę na cię strach, mówi Pan, Pan zastępów, od wszy-

stkich, którzy są około ciebie, przez który rozegnani będziecie ieden od drugiego, a nie będzie ktoby zebrał tulających się.

6. Wszakże potym przywiodę zaś więźnie synów Ammonowych, mówi Pan.

7. Przeciwno Edomczykom. Tak mówi Pan zastępów: Izali niemasz więcej mądrości * w Teman? Izali zaginęła rada od rostopnych, a wniwecz się obróciła mądrość ich.

* Abdiasz. w. 8.

8. Uciekajcie, obróćcie się, zastąpcie w głębokość na mieszkanie, obywatel Dedan! bo przywiodę zatracenie na Ezawa czasu nawiedzenia iego.

9. Gdyby ci, którzy zbierają wino, * przyszli na cie, izaliby nie zostawili iakich gron? Gdyby się wkradli złodzieie w nocy, azażby szkodzili więcej nad potrzebę swoje? *

* Abd. w. 5.

10. Lecz Iá obnaże Ezawa, odkryję skrytości iego, tak iż się ukryć nie będzie mógł: Zniszczone będzie nasienie iego, i bracia iego, i sąsiedzi iego, tak że zgoła nie będzie, ktoby rzekł:

11. Zaniechay sierotek twoich, ia ie żywić będę, a wdowy twoie we mnie ufać będą.

12. Tak zaiste mówi Pan: Oto ci, którym nie przysądzono pić z kubka tego, przecię piia z niego, a tybys miał zgoła tego usyć?

13. Nie uydziesz, ale koniecznie pić będziesz. Bo przez się przysięgam, mówi Pan, iż na spustoszenie, na pohańbienie, na zburzenie, i na przekłństwo Bozra przydzie, i wszystkie miasta iego będą pustemi na wieki.

14. Słyszałem wieść od * Pana, że do narodów posłany iest poseł mówiący: Zgromadźcie się, a ciągniecie przeciwko niemu, wstańcież do bitwy.

* Abdyasz. w. 1.

15. Bo oto sprawię, abyś był najsilniejszym między narody, i wzgardzonym między ludźmi.

16. Hardość twoia zdradzi cie, i pycha serca twego, ty, który mieszkasz w rozsiadlinach skalnych, który się trzymasz wysokich pagórków; bystież wywyższył iako orzeł * gniazdo swoje, i ztamtąd cie ztargnę, mówi Pan.

* Abdyasz. w. 4.

17. I będzie ziemia Edomska pustynią, i ktokolwiek * póydzie przez nie, zdumieie się, i świstać będzie nad wszystkimi plagami iey. * Ier. 50, 13.

18. Iako podwrócona iest Sodoma i * Gomora z przyległościami swoiemi, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani w nię syn człowieczy mieszkać będzie.

* 1 Moy. 19, 25. Izai. 13, 19. Ier. 50, 40.

19. Oto, aczkolwiek iako lew występnie, i bardzię niż nadęcie Iordanu się podnosi przeciwko przybytkowi Mocnego: wszakże go nagle wypędzę z téy ziemi, a tego, który iest obrany przełożę nad nią; bo któż * mnie iest podobny? i kto mi da rok? a kto iest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?

* Iob. 41, 1. Ier. 50, 44.

20. Przełoż słuchajcie rady Pańskiey, którą uradził przeciwko Edomczykom; i zamysłów iego, które umyślił przeciwko obywatelom Temańskim; zaiste żeć ie wywleką najsilniejsi z téy trzody, zaiste poburzą ie, i przybytki ich.

21. Od grzmotu upadku ich wzruszy się ziemia; glos i krzyk ich slyszec będą na-morzu czerwonym.

22. Oto, iako orzeł przypadnie i przyleci, a rozciągnie skrzydła swe nad Bozrą, i stanie się serce moczarów z Edom dnia onego, iako serce niewiasty bolejącęy.

III. 23. Przeciwno Damaszkowi. Zawstydzi się Emat i Arfad; bo wieść zlą uslyszą, i zatrwożą się, tak że się i morze wzruszy, a nie będzie się mogło uspokoić.

24. Osłabiecie Damaszek, uda się do uciekania, a strach go ogarnie; uciński i boleści ogarną go, iako rodzącą.

25. Ale rzeką: Iakożby się nie miało ostać miasto sławne, miasto wesela mego?

26. Przełoż upadną młodzieńcy iego na ulicach iego, a wszyscy mężowie waleczni dnia onego wytraceni będą, mówi Pan zastępów.

27. I rozniecę ogień w murze * Damaszk, który strawi pałace Benadadowe.

* Amos. 1, 4.

IV. 28. Przeciwno Kedar, prze-

ciwko królestwom Hasor, które wytracić ma Nabuchodonozor, Król Babiloński; tak mówi Pan: Wstańcie, ciągniecie przeciwko Kedar, a zburzcie narody wschodnie.

29. Namioty ich i trzody ich zabiorą; opony ich ze wszystkiem naczyniem ich i wielbłądy ich wezmą z sobą, i zawołają na nie; strach zewsząd.

30. Uciekajcie, rozpierzchnie się prędko, zstąpcie w głębokości na mieszkanie, obywatele Hasor! mówi Pan; bo zawarł radę przeciwko wam Nabuchodonozor, Król Babiloński, i umyślił przeciwko wam zdradę.

31. Wstańcie, ciągniecie przeciwko narodowi spokojnemu, mieszkającemu bezpiecznie, mówi Pan; niema ani wrót ani zawór, samotni mieszkają.

32. Będą zaiste wielbłądy ich podane na łup, a mnóstwo dobytków ich na korzyść; i rozproszą na wszystkie wiatry te, którzy i w nayostateczniejszych kącach mieszkają, i ze wszystkich stron złe na nie przywiędę, mówi Pan.

33. I stanie się Hasor mieszkaniem smoków, pustynią aż na wieki; nie osadzi się tam nikt, ani mieszkać będzie w nim syn człowieczy.

V. 34. Słowo Pańskie, które się stało do Ieremiasza Proroka przeciwko Elamczykom na początku królowania Sedekiasza, Króla Iudskiego, mówiąc:

35. Tak mówi Pan zastępów: Oto, ja złamię łuk Elamczyków, największą siłę ich;

36. A przywiędę przeciwko Elamczykom cztery wiatry ze czterech stron świata, i rozproszą je na wszystkie one wiatry, tak iż nie będzie narodu, do którego by się nie dostali wygnañcy z Elam;

37. I zatruwōę Elamczyki przed obliczem nieprzyjaciół ich, i przed obliczem tych, którzy szukają duszy ich; przywiędę mówię na nie złe, gniew popędliwości moiej, mówi Pan, a posyłać za nimi będę miecz, dokąd ich nie wyniszczę;

38. I postawię stolicę moję między

Elamczykami, a wytracę z tamtąd Króla i Książęta, mówi Pan.

39. Wszakże stanie się, że w ostateczne dni przywrócę zaś więźnie Elam, mówi Pan.

ROZDZIAŁ L.

Sąd Boży przeciwko Babilończykom, a między tym obietnica o wybawieniu z tamtąd ludu Iudskiego.

Słowo, które mówił Pan przeciwko Babilonowi, i przeciwko ziemi Chaldejskiej przez Ieremiasza Proroka;

2. Opowiadajcie między narodami, a rozgłaszajcie, podnieście chorągiew, rozgłaszajcie, nie tajcie, mówcie: Wzięty będzie Babilon, pohańbiony będzie Bel, potarty będzie Merodach, pohańbione będą bałwany jego, pokruszeni będą plugawi bogowie jego.

3. Bo przyciągnie przeciwko niemu naród z północy, który ziemię jego obróci w pustynią, tak że nie będzie, coby mieszkał w niej; tak ludzie iako i bydłeta ruszą się i odeyda.

4. W onych dniach, i w onych czasach, mówi Pan, przyjdą synowie Izraelscy, oni i synowie Iudscy; płacząc spolem ochotnie póyda, a Pana, Boga swego, szukać będą.

5. O drodze do Syonu pytać się będą, a obróciwszy się tam twarzą: rzeką: Póydźcie, a przyłączcie się do Pana przymierzem wiecznym, które nie przyjdzie w zapomnienie.

6. Lud mój jest iako trzoda owiec straconych, pasterze ich zawiedli ie w błąd, po górach rozegnali ie; z góry na pagórek chodzili, zapomniawszy legowiska swego.

7. Wszyscy, którzy ie znajdują, pożyrają ie, a nieprzyjaciele ich mówią: Nie będziemy nic winni, przeto że zgrzeszyli Panu w przybytku sprawiedliwości, Panu, który jest nadzieją oyców ich.

8. Uchodźcie z pośródku * Babilonu, a z ziemi Chaldejskiej wychodźcie, i bądźcie iako kozłowie przed trzodą.

* Iz. 48, 20. Ier. 51, 6. Obiaw, 18, 4.

9. Bo oto, ja wzbudzę i przywiędę na Babilon zgromadzenie narodów wielkich z ziemi północnej; którzy

się uszykują przeciwko niemu, a zlamą go wezmą; których strzały są jako moczarza osieraiącego, z których żadna się niewróci próżno.

10. I będzie Chaldejska ziemia na łup, a wszyscy, którzy ją złupią, nasyćni będą, mówi Pan.

11. Przeto że się weselicie, przeto że się radujecie, rozchwytając dzie-dzictwo moje, przeto żeście nabrali ciała jako iałowica utuczona, a wy-skakujecie jako moczarze.

12. Zawstydzona będzie matka wasza bardzo; zaplonie się rodzicielka wasza; oto, naypośledniejsza będzie z narodów, pustą ziemią, suchą i bezdrożną.

13. Dla gniewu Pańskiego nie będą w niéy mieszkać, ale ona wszystka obróci się w pustynią; ktokolwiek póydzie mimo * Babilon, zdumiecie się, i zaświśnie nad wszystkimi plagami iego.

* Ier. 49, 17.

14. Szykujecie wojska przeciw Babilonowi zewsząd, wszyscy, co ciągniecie łuk, strzelajcie do niego, nie żalujecie strzał; bo przeciwko Panu zgrzeszył.

15. Wołajcie przeciwko niemu zewsząd; poddał się, upadły grunty iego, skażone są mury iego; bo pomsta * Pańska iest. Pomścicież się nad nim; iako on czynił innym, tak mu też uczynicie.

* 5 Moy. 32, 35. Rzym. 12, 19.

16. Wytraćcie sieiącego z Babilonu, i tego, który trzyma sierp czasu żniwa; przed ostrzem miecza burzącego każdy niech się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojej niech uciecze.

17. Izrael iest iako bydlatko zag-nane, które lwy zapłoszyli. Król Assyryjski naypierwszy był, który go żrzedł począł, a ten ostateczny, Nabuchodonozor Król Babiloński, kości iego pokruszył.

18. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto, Ia nawiedzę Króla Babilońskiego i ziemię iego, iako nawniedził Króla Assyryjskiego;

19. I przywrócę zaś Izraela do mieszkania iego, a paść się będzie na Karmelu, i na Basanie, i na górze

Efraimowéy, a w Galaadzie nasycona będzie dusza iego.

20. W onych dniach i w onych czasiech, mówi Pan, będą szukać nieprawości Izraelowéy, ale żadnéy nie bądzie; i grzechów Iudzkich, ale nie będą znalezione; bo odpuszczę tym, które pozostawię.

21. Wyciągni przeciwko téy ziemi odpornych, przeciwko niéy, mówię, a obywatele iéy nawiedź; spustoszą i wyglądź, goniącie, mówi Pan, uczynźe według wszystkiego, iakoć rozkażuję.

22. Niech będzie głos woienny w téy ziemi, i spustoszenie wielkie.

23. Iakożby posiekany i połamany bydź miał młot wszystkichéy ziemi? Iakożby się Babilon stał zdumienie między narodami?

24. Sidlom zastawił na cię, i będziesz poimany, o Babilonie! nim się obaczysz; znaleziony nawet i poimany będziesz, ponieważż z Panem zwadę zaczął.

25. Otworzył Pan skarb swój, a wynosił naczynia gniewu swego; bo to iest sprawa Pana, Pana zastępów w ziemi Chaldejskiéy.

26. Póydzcież przeciwko niéy od kończyn ziemi, otwórcież szpichlerze iéy, podepcie ją iako stogi, a wyglądźcie ją tak, aby iéy nic nie zostało;

27. Pozabijajcie wszystkie cielce iéy, niech zastępują na zabicie. Biada im! bo przyszedł dzień ich, czas nawiedzenia ich.

28. Głos uciekających, i tych, co uchodzą z ziemi Babilońskiéy, aby oznaymili na Syonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę kościoła iego.

29. Zgromadźcie przeciwko Babilonowi wszystkie strzelce, którzy łuk ciągną; położcie się obozem przeciw niemu w około, aby nikt nie uszedł; oddajcie mu według spraw iego, według wszystkiego, co innym czynił, uczynicie mu; bo się przeciwko Panu wynosił, przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

30. Przetoż polegą młodzieńcy iego na ulicach iego, i wszyscy mężowie waleczni iego wyglądzeni będą dnia onego, mówi Pan.

31. Otom ja przeciwko tobie, o hardy! mówi Pan, Pan zastępów; bo już przyszedł dzień twój i czas, abym cię nawiedził.

32. Potknie się zaiste hardy, i upadnie, a nie będzie, ktoby go podniósł; i rozniecę ogień w miastach jego, który pożrze wszystko około niego.

33. Tak mówi Pan zastępów: Gwałt się dzieje synom Izraelskim i synom Iudzkim spolem, a wszyscy, którzy je poimali, trzymają je, nie chcą ich puścić.

34. Ale odkupiciel ich możny, Pan zastępów imię jego, pewnie że się ukamie o krzywdę ich, aby sprawił pokój téj ziemi, i poruszył obywatela Babilońskie.

35. Miecz przyjdzie na Chaldecyżki, mówi Pan, i na obywatela Babilońskie, i na Książęta jego, i na mędrce jego;

36. Miecz na kłamce, aby zgłupieli, miecz na mocarze jego, aby skruszeni byli;

37. Miecz na konie jego, i na wozy jego, i na wszystko pospółstwo, które jest w pośrzedku jego, aby byli iako niewiasty; miecz na skarby jego, aby były rozchwycone;

38. Susza na wody jego, aby wyschły; bo ziemia jest pełna obrazów rytých, a przy bałwanach swoich szaleją.

39. Przeto tam mieszkać będą bestye i straszne zwierzęta, mieszkać w nim będą młode sowy; a nie będą w nim mieszkać więcéy na wieki, i nie będą w nim mieszkać od narodu do narodu.

40. Iako Pan podwrócił Sodomę i Gomorę, i przeległości ich, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani będzie mieszkał w niéy syn człowieczy.
* 1 M. 19, 25. Iz. 13, 19. Ier. 49, 18.

41. Oto, lud przyciągnie od północy, i naród wielki, i Królowie wielcy wzbudzeni będą ze stron ziemi.

42. Łuk i włócznią pochwycą, okrutnymi będą, a nie zmiłują się; głos ich iako morze zasławi, a na koniach pojedą, uszykowani iako mąż do bitwy przeciwko tobie, o córko Babilońska!

43. Iako usłyszy Król Babiloński wieść o nich, osłabieją ręce jego, a ucisk ogarnie go, i boleść iako rodzącą.

44. Oto, aczkolwiek iako lew * występuje, i bardziéy niż nadętość Iordanu się podnosi przeciwko przybytkowi mocnego, wszakże go w okamgnieniu wypędzę z niéy, a tego, który jest wybrany, przełożę nad nią; bo któż jest mnie ** podobnym? i kto mi da rok? a kto jest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?
* Ier. 49, 19. ** Iob. 41, 1. Ier. 49, 19.

45. Przetoż słuchajcie rady Pańskiey, którą uradził przeciwko Babilonowi; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko ziemi Chaldecyżkiéy; zaiste żec ie wywloką najmnieysi z téy trzody, zaiste poburzą ie i przybytek ich.

46. Od huku przy dozywaniu Babilonu poruszy się ta ziemia, a krzyk między narody słyszany będzie.

ROZDZIAŁ LI.

I. Proroctwo o przyciągnienu Medów przeciwko Babilończykom 1—5. II. Namięnienie do ludu Bożego uczynione 6. III. Pomsta nad Babilonem 7—47. IV. Radość, która z skazy Babilonu nastac miała 48—64.

Tak mówi Pan: Oto, ja wzbudzę przeciwko Babilonowi, i przeciwko tym, którzy mieszkaia w pośród powstawiających przeciwko mnie, wiatr zaraźliwy;

2. I posłę na Babilon przewiewacze, którzy go przewiewać będą, i wypróżnią ziemię jego, gdyż będą przeciwko niemu zewsząd w dzień ucisku.

3. Do tego, który mocno ciągnie łuk swój, a postępuje w pancerzu swoim, rzekę: Nie folguycie młodzieńcom jego, wygładźcie wszystko wojsko jego.

4. Niech polegą pobici w ziemi Chaldecyżkiéy, a poprzebiiani po ulicach jego.

5. Bo nie jest opuszczony Izrael i luda od Boga swego, od Pana zastępów, choć ziemia ich pełna jest przestępstwa przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

II. 6. Uciekajcie z pośródku * Babilonu, a niech zachowa każdy duszę swoją, abyście nie byli zatraceni w nieprawości jego; bo czas będzie pomsty Pańskiéy, sam mu zapłatę odda.

* Ier. 50, 8. Obiaw. 18, 4.

III. 7. Byłci Babilon kubkiem złotym wręce Pańskiéy, upaiającym wszystkę ziemię; wino jego pili narodowie, dla tego poszaleli narodowie;

8. Ale nagle upadnie * Babilon, i ztarty będzie; rozkwilcie się nad nim, nabierzcie olejku Balsamowego dla boleści jego, owa się wyleczy.

* Izai. 21, 9. Obiaw. 14, 8. r. 18, 2.

9. Leczyliśmy Babilon, ale nie jest uleczoney. Opuszczył go, a poydźmy każdy do ziemi swéy; bo sąd jego aż do nieba sięga, i wynosił się aż pod obłoki.

10. Wywiódł Pan sprawiedliwości nasze. Poydźcie, a opowiadamy na Synie dzieło Pana, Boga naszego.

11. Wyostrzcie strzały, sporządźcie tarcze. Wzbudził Pan ducha Królów Medskich; bo przeciwko Babilonowi zamysł jego, aby go wytracił, gdyż pomsta Pańska jest pomsta kościoła * jego.

* Ier. 50, 28.

12. Podnieście chorągiew na murach Babilońskich, przyczyńcie straży, postawcie stróże, nagotuycie zasadzki; bo i umyślił Pan i wykona, co wyrzekł przeciwko obywatelom Babilońskim.

13. O ty, który mieszkasz nad wodami wielkimi! o bogaty w skarby! przyszedł koniec twój, kres łakomstwa swego.

14. Przysiągł Pan zastępów * na duszę swoją, że cię napełni ludźmi, iako chrząszczami, którzy uczynią nad tobą okrzyk wojenny.

* Amos. 6, 8.

15. Onci to jest, który uczynił ziemię * mocą swoją, który utwierdził okrag świata mądrością swoją, i rostopnością swoją rozpostarł niebiosą;

* 1 Moy. 1, 6. Ier. 10, 12.

16. Który gdy głos wypuszcza, * wody na niebie szumia, a który sprawnie, aby występowały pary od kończyn ziemi; błyskawice ze dżdżem przywodzi, a wywodzi wiatr z skarbów swoich.

* Ps. 135, 7.

17. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, że pohańbiony bywa złotnik od obrazu rytego; bo kłamstwem jest ulanie jego, a nie masz w nich ducha.

18. Marnością są a dzieło błędów; giną czasu nawiedzenia swego.

19. Nie takowyc jest dzieł * Iakubów; bo on jest, który wszystko stworzył, a Izrael jest prętem dzieiectwa jego; Pan zastępów imię jego.

* Ier. 10, 16.

20. Młotem ty moim kruszącym, orężem wojennym, abym pokruszył przez cię narody, i poburzył przez cię królestwa;

21. Abym pokruszył przez cię konia, i iezdneho, abym pokruszył przez cię wóz i tego, co na nim iedzi;

22. Abym pokruszył przez cię męża i niewiastę, abym pokruszył przez cię starca i dziecie, abym pokruszył przez cię młodzieńca i pannę;

23. Abym pokruszył przez cię pasterza i trzodę jego, abym pokruszył przez cię oracza, i sprzeżay jego, abym pokruszył przez cię Książęta i Hetmany.

24. Ale iuż oddam Babilonowi, i wszystkim obywatelom Chaldejskim za wszystkie złości ich, które czynili Syonowi przed oczyma waszemi, mówi Pan.

25. Otom Ia jest przeciwko tobie, o góro każąca! mówi Pan, która kazisz wszystkę ziemię, i wyciągnę rękę moię przeciwko tobie, a zwałę cię z skał, i uczynię cię górą spalenią;

26. A nie wezmą z ciebie kamienia do węgla, ani kamienia do gruntów; bo pustynią wieczną będziesz, mówi Pan.

27. Podnieście chorągiew w ziemi, trąbcie w trąbę między narody, zgotuycie przeciwko niemu narody, zwołaycie przeciwko niemu królestwa Ararad, Minny, i Aschenas; postanowcie przeciwko niemu Hetmana, przywiedźcie konie iako chrząszcze naieżone:

28. Zgotuycie przeciwko niemu narody, Króle Medskie, Książęta ich, i wszystkie Hetmany ich, ze wszystką ziemią władze ich;

29. Tedy zadrzy ziemia, i rozboleie się, gdy wykonane będą przeciwko Babilonowi myśli Pańskie, aby obrócił ziemię Babilońską w pustynią, aby została bez obywatela.

30. Przeszaną mocarze Babilońscy walczyć, usiedzą w zamkach, ustanie męstwo ich, będą jako niewiasty; zapali mieszkania ich, pokruszone będą zawory ich.

31. Goniec potka drugiego gońca, a poseł zabieży posłowi, aby opowiedzieli Królowi Babilońskiemu, iż wzięto miasto iego z iednej strony,

32. A iż brody ubieżono, i izeiora * wypalono ogniem, a mężowie waleczni ustraszeni są. * Ier. 50, 38.

33. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Córka Babilońska iest iako boiewisko, czas deptania iey przyszedł; ieszcze maluczko, a przyidzie czas żniwa iey.

34. Pożarł mię, potarł mię Nabuchodonozor, Król Babiloński, uczynił mię naczyniem próżném, połknął mię iako smok, napelnił brzuch swój roskoszami moimi, i wygnał mię.

35. Gwałt mnie i ciału memu uczyniony niech przyidzie na Babilon, mówi obywatelka Syońska, a krew moia na obywatele Chaldeyskie, mówi Ieruzalem.

36. Przetóż tak mówi Pan: Oto, się Ia zastawię o krzywdę twoię, a pomszczę się za cię; bo wysuszę morze iego, wysuszę i źródła iego.

37. I będzie Babilon obrócony w mogiły, w mieszkanie smoków, w zdumienie, i w poświstanie, i będzie bez obywatela.

38. Pospołu iako lwi ryczeć będą, a skomleć iako szczenięta lwie.

39. Gdysię zapalą, uczynię im ucztę, i tak ie upoię, że krzyczeń i snem wiecznym zasnąć muszą, tak aby nie ocucili, mówi Pan.

40. Powiodę ie iako baranki ku zabiciu, iako barany i kozły.

41. Iakożby dobyty mógł bydź * Sesch? Iakożby wzięta bydź mogła chwala wszystkię ziemi? Iakożby mógł przyiść na pustoszenie Babilon między narody? * Ier. 25, 26.

42. Wystąpi przeciwko Babilono-

nowi morze, mnóstwem walów iego okryte będzie.

43. Miasta iego będą spustoszeniem, ziemią suchą i pustą, ziemią, w której miastach nikt nie będzie mieszkał, ani będzie chodził przez nie syn człowieczy.

44. Nawiedzę też Bela w Babilonie, i wydrę, co był połknął z gęby iego; i nie będą się więcęcy do niego zbiegać narodowie, i mury także Babilońskie upadną.

45. Wynidźcie * z pośrzodku iego ludu mój! a wybaw każdy duszę swoją przed gniewem zapalczywości Pańskiey.

* Iz. 52, 11. 2 Kor. 6, 17. Obiaw. 18, 4.

46. A nie bądźcie miękkiego serca, ani się lękaycie wieści, którą będzie slychać w téy ziemi; gdy przyidzie iednego roku nowina, potem drugiego roku wieść i gwałt w ziemi, a pan na pana.

47. Przetóż oto, dni przyidą, w które Ia nawiedzę bałwany ryte Babilońskie, a wszystka ziemia iego połańbiona będzie, i wszyscy pobici iego polegą w pośrzodku niego.

IV. 48. I będą nad Babilonem śpiewać niebiosa i ziemia, i wszystko, co na nich iest, gdy z północy przyidą nań spustoszycciele, mówi Pan.

49. Iako Babilon poraził one pobite Izraelskie, tak z Babilonu polegą pobici po wszystkię ziemi.

50. O którzyście uszli miecza, idźcie, nie stóycie! wspominaycie z daleka na Pana, a Ieruzalem niech wstępuie na serce wasze.

51. Rzeczcie: Wstydzimy się, że slyszymy uraganie; hańba okryła twarz nasze, bo cudzoziemcy wchodzą do świątń domu Pańskiego.

52. Przetóż oto, dni przychodzą mówi Pan, że nawiedzę ryte bałwany iego, a po wszystkię ziemi iego zraniony stękać będzie.

53. Chociażby Babilon wstąpił na niebo, i obwarował na wysokości moc swoją, przecię odemnie przyidą pustoszycciele iego, mówi Pan.

54. Głos wołania z Babilonu, a ztarcie wielkie z ziemi Chaldeyskię;

55. Bo Pan Babilon zburzy, i wy-

traci z niego głos wielki, choćby huczały wały ich jako wody wielkie, i wydany był szum głosu ich.

56. Gdy nań, to jest, na Babilon pustoszyli przyciągnie, poimani będą mocarze jego, pokruszone będą łuki ich; bo Bóg * nadgrody, Pan nadgrodzi im sowiec;

* 5 Moy. 32, 35. Rzym. 12, 19. Żyd. 10, 30.

57. Opoi Książęta jego i mędrce jego, wodze jego, i urzędniki jego, i mocarze jego, aby zasnęli snem wiecznym, a nie ocucili, mówi Król, Pan zastępów imię jego.

58. Tak mówi Pan zastępów: Mur Babiloński szeroki do gruntu zburzony będzie, i bramy jego wysokie ogniem spalone będą, a ludzie darmo pracować będą, a narodowie przy ogniu pomdleją.

59. Toć jest słowo, które rozkazał Ieremiasz Prorok Saraiaszowi, synowi Neryasza, syna Maaseiaszowego, gdy odszedł od Sedekiasza, Króla Iudzkiego, do Babilonu, roku czwartego królowania jego; (a Saraiasz był Książęciem w Menucha.)

60. Gdy zapisał Ieremiasz wszystko złe, które przyiść miało na Babilon, w księgi iedne wszystkie te słowa, które są napisane przeciwko Babilonowi.

61. I rzekł Ieremiasz do Saraiasza: Gdy przyjdiesz do Babilonu, i oglądasz go, tedy przeczytasz te wszystkie słowa.

62. A rzeczesz: O Panie! tyś mówił przeciwko mieyscu temu, że ie wytracisz, aby w niem nie mieszkał nikt, ani z ludzi ani z bydła, ale żeby było pustkami wiecznymi.

63. A gdy do końca przeczytasz te księgi, przywiążesz do nich kamień, i wrzucisz ie w pośród Eyfratesa,

64. A rzeczesz: Tak zatopiony będzie Babilon, a nie powstanie więcéy z tego złego, które ia nań przywiode, choć ustawać będą. Aż dotąd słowa Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ LI.

I. Sedekiasz przeciwil się Królowi Babilońskiemu 1 — 3. II. Ieruzalem dobyto 4-7. III. Sedekiasz i lud jego poimany 8-30. IV. a Ioachyn od Ewilmerodacha wywyższony 31 — 34.

Dwadzieścia i ieden rok miał* Sedekiasz, gdy królować począł, a iedenaste lat królował w Ieruzalemie; a imię matki jego było Chamutal, córka Ieremiaszowa z Lebny;

* 2 Król. 24, 18. 2 Kron. 36, 11. Ier. 37, 1.

2. I czynił złość przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, co czynił Ioakim.

3. Albowiem się to stało dla rozgniewania Pańskiego przeciwko Ieruzalemowi i Iudzie, aż ie odrzucił od twarzy swéy. W tym zasię odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

II. 4. I stało się roku dziewiątego królestwa * jego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, on i wszystko woysko jego przeciwko Ieruzalemowi, i polozył się obozem u niego, i porobił przeciwko niemu szańce w około.

* 2 Król. 25, 1. Ier. 39, 1.

5. A tak było miasto obleżone aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza.

6. Tedy miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, był wielki głód w mieście, i niemiał chleba lud onéy ziemi.

7. I przelamano mur mieyski, a wszyscy ludzie rycerscy puciekali, i wyszli z miasta w nocy drogą do bramy, która iest między dwiema murami podle ogroda królewskiego; (ale Chaldecyzy leżeli około miasta,) i poszli drogą ku pustyni.

III. 8. I goniło woysko Chaldecyjskie Króla, a doścignęli Sedekiasza na rolach u Ierycha, a wszystko woysko jego rozpierchnęło się od niego.

9. A tak poimawszy Króla przywiedli go do Króla Babilońskiego do Ryblaty w ziemi Emat, kędy o nim uczynił sąd.

10. I pozabiał Król Babiloński syny Sedekiaszowe przed oczyma jego, także też wszystkie Książęta Iudzkie pozabiał w Ryblacie.

11. A Sedekiasza osłepiwszy i związawszy go łańcuchami miedzianymi zawiódł go Król Babiloński do Babilonu, i podał go do domu więzienia aż do śmierci jego.

12. Potym miesiąca piątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, ten jest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, przyciągnął Nabuzardan, Hetman żołnierski, który stawał przed Królem Babilońskim, do Ieruzalemu.

13. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy Ieruzalemskie; owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

14. I wszystkie mury Ieruzalemskie w około rozwaliło wszystko wojsko Chaldeyskie, które było z onym Hetmanem żołnierskim.

15. A z ubogich ludzi i z ostatku pospólstwa, które było pozostało w mieście, i zbiegi, którzy byli zbiegli do Króla Babilońskiego, i inne pospólstwo przeniósł Nabuzardan Hetman żołnierski.

16. Tylko z ubogich onéy ziemi zostawił Nabuzardan, Hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

17. Nad to słupy miedziane, które były w domu * Pańskim, i podstawki, i morze miedziane, które było w domu Pańskim potłukł Chaldecyzy, i przenieśli wszystkie miedz ich do Babilonu; * Ier. 27, 19.

18. Kotły téż i łopaty, i naczynia muzyczne, i miednice, i czasze, i wszystko naczynie miedziane, którym usługowano, pobrali;

19. Nad to wiadra, i kadzilnice, i miednice, i garnce, i świeczniki, i czaszki, i kufle, co było złotego w złocie, a co było srebrnego w srebrze, pobrał Hetman żołnierski;

20. Słupy dwa, morze iedno, i wół miedzianych dwanaście, które były pod podstawkami, które był sprawił Król Salomon w domu Pańskim; nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

21. A z tych słupów ośnaście łokci wzwyż był * słup ieden, a w miész w około dwanaście łokci, a miąższość iego cztery palce, a wewnątrz był dęty;

* 1 Król. 7, 15. 2 Król. 25, 17. 2 Kron. 3, 15.

22. A galka na nim miedziana, a wysokość galki iednéy była na pięci

łokci, siatka téż i iablka granatowe na galce w około wszystko miedziane; taki téż był i drugi słup z iablkami granatowemi;

23. A było iabłek granatowych dziewięćdziesiąt i sześć po każdéy stronie; wszystkich iabłek granatowych było po stu na siatce w około.

24. Wziął téż Hetman żołnierski Saraiego, Kapłana przedniego, i Sofoniasza, Kapłana wtórego po nim, i trzech stróżów prog.

25. Wziął téż z miasta dworzanina niektórego, który był przełożonym nad ludem rycerskim, i siedmi mężów z tych, którzy stawali przed Królem, którzy się znaleźli w mieście, i pisarza przedniego wojskowego, który spisał wojsko z ludu ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

26. Wziąwszy ie tedy Nabuzardan, Hetman żołnierski, zawiódł ie do Króla Babilońskiego do Ryblaty;

27. I pobił ie Król Babiloński, a pomordował ie w Ryblacie w ziemi Emat. A tak przeniesiony iest Iuda z ziemi swoiéy.

28. Tenci iest lud, który zaprowadził Nabuchodonozor roku siódmego, Zydów trzy tysiące, i dwadzieścia i trzy.

29. Roku ośmnastego Nabuchodonozora, zaprowadził z Ieruzalemu dusz ośm set, trzydzieści i dwie.

30. Roku dwudziestego i trzeciego Nabuchodonozora, zaprowadził Nabuzardan, Hetman żołnierski, z Zydów dusz siedm set, czterdzieści i pięć; wszystkich dusz cztery tysiące i sześć set.

IV. 31. A trzydziestego * i siódmego roku po poimaniu Ioachyna, Króla Iudskiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego i piątego dnia tegoż miesiąca, wywyższył Ewilmerodach, Król Babiloński, tego roku, gdy poczał królować, głowę Ioachyna, Króla Iudskiego, uwolniwszy go z domu więzienia; * 2 Król. 25, 27.

32. I rozmawiał z nim Iostawie, i wystawił stołec iego nad stolice Królów, którzy byli z nim w Babilonie.

33. Odmienił téż i odzienie, w któ-

rém był w więzieniu, i iadał chleb zawsze przed obliczem iego po wszystkie dni żywota swego.

34. Obrok téż iemu naznaczony,

obrok ustawiczny dawano mu od Króla Babilońskiego na każdy dzień aż do śmierci iego, po wszystkie dni żywota iego.

Treny, to iest, Narzekania Ieremiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekanie Ieremiaszowe nad uciśkiem ludu Iudskiego 1—7. II. Grzechy ich 8—17. III. Wyznanie ich 18. 19. IV. Modlitwa o wybawienie 20—22.

W Biblii siedmiedziesiąt tłumaczów, ta księga święta tak się zaczyna.

I stało się, gdy Izrael poimany był, a Ieruzalem spustoszone, że Ieremiasz siedział płacząc, i narzekał narzekaniem takim nad Ieruzalemem, a rzekł:

1. Ach miasto tak ludne iakoż siedzi samotne! stało się iako wdowa; zacne między narodami, przednie między krainami stało się hołdowne.

2. Ustawicznie w nocy * płacze, a lzy iego na iagodach iego; niemasz, ktoby ie cieszył ze wszystkich miłośników iego; wszyscy przyjaciele iego przeniewierzyli mu się, stali mu się nieprzyjaciółmi. * Ier. 13, 17.

3. Przeniósł się Iuda dla utrapienia i dla wielkiej niewoli; wszakże mieszkając między narody nie znajduje odpoczynienia; wszyscy którzy iego gonia, poślapieli ie w cieśni.

4. Drogi Syońskie płaczą, że nikt nie przychodzi na święto uroczyste. Wszystkie bramy iego spustoszały, Kapłani iego wdychają, panny iego smętne są, a samo pełne iest gorzkości.

5. Nieprzyjaciele iego * są głową, przeciwnikom iego szczęśliwie się powodzi; bo go Pan utrafił dla mnóstwa przestępstwa iego; małuczcy iego poszli w niewolę przed obliczem trapiącego. * 5 Moy. 28, 44.

6. A tak odięta iest od córki Syońskiej wszystka ozdoba iey; Książęta iey stały się iako ielenie nie znajdujący paszy, i uchodzą bez siły przed tym, który ie goni.

7. Wspomina córka Ieruzalemska we dni utrapienia swego, i kwilenia swego na wszystkie uciechy swoje, które miewała ode dni dawnych, gdy pada lud iey od ręki nieprzyjacielskiej, nie mając, ktoby iey ratował; widząc ią nieprzyjaciele nasmiewali się z sabbatów iey.

II. 8. Ciężko zgrzeszyła córka Ieruzalemska, przetoż iako nieczysta odłączona iest. Wszyscy, którzy ią w uczwiości mieli, lekce ią sobie ważą, przeto że widzą nagość iey, a ona wzdycha, i tyłem się obraca.

9. Nieczystota iey na podolkach iey, a nie pomniała na koniec swój; przetoż znacznie iest zniżona, nie mając ktoby ią pocieszył. Weyrzy, Panie! na utrapienie moje; boć się wyniósł nieprzyjaciel.

10. Rękę swoją wyciągnął nieprzyjaciel na wszystkie kochania iey; bo musi patrzeć na Pogany wchodzące do świątynicy iey, o czymś był przykazał, aby nie wchodzili * do zgromadzenia twego. * 5 Moy. 23, 3.

11. Wszystek lud iey wdychając chleba szuka, dawa kosztowne rzeczy swoje za pokarm ku posileniu duszy. Weyrzy, Panie! a obacz; bom znieważona.

12. Nicze was to nie obchodzi? o wszyscy, którzy mimo idziecie drogą! Obaczcie, a oglądajcie, iezli iest boleść, iako moja boleść, która mi iest zadana, iako mię zasmęcił Pan w dzień gniewu zapalczywości swojej.

13. Z wysokości posłał ogień w kości moje, który ie opanował; rozciągnął sieć nogom moim, obrócił mię na wstecz, podał mię na spustoszenie, przez cały dzień żalosań.

14. Związane iest iarzmo nieprawo-

ści moich ręką jego, splotły się, wstały na szyję moję; toć poraziło siłę moję; podał mię Pan w ręce nieprzyjaciół, nie mogę powstać.

15. Pan podeptał wszystkie moczary moje w pośród mnie, zwołał przeciwko mnie gromady, aby ztari młodzieńce moje, Pan tłoczył iako w prasie pannę, córkę Iudską.

16. Przetoż ia płacząc; z oczu * moich, z oczu moich, mówię, wody cieką, że jest daleko odemnie pocieszyciel, któryby ochłodził duszę moję; synowie moi wytraceni są, przeto iż wziął górę nieprzyjaciół. * Jer. 13, 17.

17. Rozciąga córka Syońska ręce swoje, niema, ktoby ją cieszył; wzbudził Pan na Iakuba zewsząd w około nieprzyjacioly jego; córka Ieruzalemska jest między nimi, niby dla nieczystości oddalona.

III. 18. Sprawiedliwy jest * Pan; bom ustom jego odporna była. Słuchajcie proszę wszyscy ludzie, a obaczcie boleść moję; panny moie, i młodzieńcy moi poszli w niewolę.

* Dan. 9, 7.

19. Wołałam na przyjacioly moje, oni mię zdradzili; Kapłani moi i starcy moi w mieście zginęli, szukając sobie pokarmu, aby posilili duszę swoję.

IV. 20. Weyrzyż, Panie, bomci utrapiona, wnętrzości moie ztrwożone są, wywróciło się serce moie we mnie, przeto żem była bardzo odporna; na dworze miecz osieraca, a w domu nic niemasz iedno śmierć.

21. Słyszając, że ia wdycham, ale niemasz ktoby mię pocieszył; wszyscy nieprzyjacioly moi słyszając o nie szczęściu moim wesela się, żeś ty to uczynił, a przywiodłeś dzień przed tym ogłoszony; aleć będą mnie podobni.

22. Niech przydzie wszystkie złość ich przed obliczną twoję, a uczyn im, iakoś mnie uczynił dla wszystkich przestępstw moich; bo wielkie są wdychania moie, a serce moie żalotne.

ROZDZIAŁ II.

I. Narzeka Prorok nad zburzeniem królestwa Iudskiego 1—5. II. nad zniesieniem służeb Bożych i innym nieszczę-

ściem 6—15. III. Napomina lud do modlitew o miłosierdzie Boże 18—22.

Iakoż zaćmił Pan w zapalczywości swoiēy córkę Syońską! zrzucił z nieba za ziemię sławę Izraelską, a nie wspomniał na podnożek nóg swoich w dzień zapalczywości swoiēy.

2. Połknął Pan bez wszelakiēy litości wszystkie przybytki Iakubowe, zburzył w popędliwości swoiēy twierdze córki Iudskiēy, uderzył ie o ziemię, w hańbę oddał królestwo i Książęta iēy.

3. Odciał w gniewie zapalczywości wszystek róg Izraelski, odwrócił nazad prawicę swoię od nieprzyjaciola, a rozpaliwszy się przeciwko Iakubowi, iako ogień palający pożera do szczętu w około.

4. Naciągnął łuk swój, iako nieprzyjaciół, postawił prawicę swoię iako przeciwnik, i pozabiał wszystkie nappozorniejsze z ludu, a w namiocie córki Syońskiēy wylał iako ogień popędliwość swoię.

5. Pan się stał iako nieprzyjaciół, połknął Izraela, połknął wszystkie pałace iego, popsował twierdze iego, i rozmozzył w ludu Iudskim płacz i narzekanie.

II. 6. Oderwał mocą plot * swój iako od ogroda, zepsował namiót swój; Pan przywiódł w zapamiętanie w Syonie uroczyste święta i sabbaty, a odrzucił w gniewie popędliwości swoiēy Króla i Kapłana.

* Ps. 80, 13. 89, 41. Iz. 5, 5.

7. Pan odrzucił ołtarz swój, zbrzydził sobie świątnicę swoię, podał do rąk nieprzyjacielskich mury i pałace Syońskie; krzyczeli w domu Pańskim iako w dzień święta uroczystego.

8. Umyślił Pan rozwalić mur córki Syońskiēy, rozciągnął sznur, a nie odwrócił ręki swēy od skażenia; rozkwilił baszty, i mur, tak że wespół omdlewaią.

9. Zapadły w ziemię bramy iēy, połamał i pokruszył zawory iēy; Król iēy i Książęta iēy są między Poganymi; niemasz ani zakonu, takżę ani Prorocy iēy nie miewaią * widzenia od Pana.

* Ps. 74, 9.

10. Starcy córki Syońskiéy usiadłszy na ziemi umilknęli, posypali prochem głowę swoię, a przypasuią się wormi; panny Ieruzalemskie zwięszaią ku ziemi głowy swe.

11. Oczy moje od leż ustały; ztrwożyły się wnętrzności moje, wylała się na ziemię wątroba moja dla ztarcia córki ludu moiego, gdy i niemowiętka, i dziatki ssące na ulicach miasta omdlewaią,

12. Matkom swoim mówią: Gdzież jest zboże i wino? Gdy mdleią iako zranieni po ulicach miasta, i wypuszczaią duszę swoię na łonie matek swych.

13. Kogoć za świadka stawię? Kogo tobie przyrównam, o córko Ieruzalemska? Kogoć przypodobam, abym cię ucieszył, panno, córko Syońska? bo skruszenie twoie wielkie iako morze, któż cię uleczy?

14. Prorocy twoi opowiadali * kłamstwo i marność, a nie odkrywali nieprawości twoięy, aby odwrócili poimanie twoie; aleć przepowiadali ciężary, kłamstwa i wygnanie.

* Ier. 2, 8. r. 5, 31. r. 14, 14. r. 23, 16.

15. Klaskaią nad tobą rękoma wszyscy, którzy idą drogą, świstaią, a chwieią głową swoią nad córką Ieruzalemską, mówiąc: A onoż to miasto, o którym powiadano, że jest doskonałéy piękności, i weselem wszystkich ziem!

16. Otworzyli na cię usta swe wszyscy nieprzyjaciele twoi, świstaią i zgrzytaią zębami, mówiąc: Pożrzyjmy ie; tenci jest zaiste on dzień, któregośmy czekali, znaleźliśmy i oglądaliśmy go.

17. Uczynił * Pan, co był umyślił, wypełnił słowo swoie, które był przykazał ode dni dawnych, zburzył bez litości, a rozweselił nad tobą nieprzyjaciela, wywyższył róg przeciwników twoich.

* 3 Moy. 26, 17. 5 Moy. 28, 15.

III. 18. Wołało serce ich do Pana; o murze * córki Syońskiéy! wyleway łzy we dnie i w nocy iako strumień, nie daway sobie odpoczynienia, a niech się nie uspokoią źrzenica oka twoego.

* Ier. 14, 17. Tren. 1, 16.

19. Wstań, wołay w nocy na początku straży, wyleway serce twoie przed obliczem Pańskiém iako wodę; podnoś do niego ręce swoie za duszę dziątek swych, które omdlewaią od głodu na rogu wszystkich ulic, a rzec: Weyrzy Panie! a obacz, komuś tak kiedy uczynił?

20. Izali maią niewiasty ieść płód swój, niemowiętka ucieszne? Izali zamordowany bydź ma w świątynicy Pańskiéy Kapłan i Prorok?

21. Leży na ziemi po ulicach dziecię, i starzec: panny moje, i młodzieńcy moje poległi od miecza; pobiłeś ie w dzień zapalczywości twoięy, pomordowałeś ie, a nie zfolgowałeś.

22. Zwołałeś strachów moich zewsząd, iako na dzień uroczystego święta, a nie był w dzień zapalczywości Pańskiéy, toby uszedł a żyw został; którem na rękę piastowała i wychowała, te nieprzyjacieli mój wyniszczył.

ROZDZIAŁ III.

I. Prorok sobie utyskuje nad utrapieniem ludu ludzkiego 1—20. II. Ma nadzieię o pomocy Bożey 21—38. III. Lud do pokuty napomina 39—54. IV. Modlitwa do Boga o wybawienie 55—66.

Ja jestem ten mąż, którym widział utrapienie od różgi rozgniewania Bożego.

2. Zaprowadził mię, i zawiódł do ciemności, a nie do światłości;

3. Tylko się na mię oborzył, a obrócił rękę swoię przez cały dzień.

4. Do starości przywiódł ciało moje i skórę moię, a * połamał kości moje.

* Ps. 51, 10.

5. Obudował mię a ogarnął żółcią i pracą;

6. W ciemnych mieyscach * posadził mię, iako te, którzy dawno pomarli.

* Ps. 143, 3.

7. Ogrodził mię, abym nie wyszedł, obciążył okowy moje;

8. A choć wołam i kryczę, zatula uszy na modlitwę moię.

9. Ogrodził drogę moię ciosanym kamieniem, ścieszki moje wywrócił.

10. Jest iako niedźwiedziem * czy-

haiącym na mię, iako lwem w skrytościach.

* Ps. 10, 2.

11. Drogi moje odwrócił, owszem rozszarpał mię, i uczynił mię spustoszoną.

12. Naciągnął luk swój, a postawił mię iako cel strzałom swym.

13. Przestrzelili nerki moje strzałami z saydaka swego.

14. Jestem pośmiewiskiem ze wszystkim ludem moim, pieśnią ich przez * cały dzień.

* Iob. 30, 9.

15. Nasyca mię gorzkościami upaia mię * piołynem.

* Iob. 9, 18. Matt. 27, 34.

16. Nad to pokruszył o kamyszki zęby moje, i pograżył mię w popiele.

17. Takieś oddalił, o Boże! od pokoju duszę moję, aż na wczasy zapominam.

18. I mówię: Zginęła siła moia, i nadzieia moia, którąm miał w Panu.

19. Wszakże wspominając na utrapienie moje, i na płacz mój, na piołyn, i na żółć,

20. Wspominając ustawicznie uniża się we mnie dusza moia.

II. 21. Przywołując to sobie do serca swego mam nadzieję.

22. Wielkie jest miłosierdzie Pańskie, żeśmy do szczętu nie zginęli; nie ustawiając zaiste litości jego,

23. Ale się na każdy poranek odnawiają; wielka jest prawda twoja.

24. Pan jest działem * moim, mówić dusza moia, dla tego mam w nim nadzieję.

* Ps. 16, 5. 73, 26. Ier. 10, 16.

25. Dobry * jest Pan tym, którzy nań oczekiwają, duszy takowój, która go szuka.

* Ps. 40, 2.

26. Dobrze jest, cierpliwie oczekiwać na zbawienie Pańskie.

27. Dobrze jest mężowi, * nosić iarzmo od dzieciństwa swego;

* Ps. 119, 71. Matt. 11, 29.

28. Który będąc opuszczony, cierpliwym jest w tém, co nań włożono;

* Iob. 13, 15.

29. Kładzie w prochu usta swe, ażby się okazała nadzieia;

30. Nadstawia białacemu policzka, a nasycony bywa obelżeniem.

31. Bo Pan na wieki nie odrzuca;

32. Owszem iezli zasnąca, zasię

się * zmiłuje według mnóstwa miłosierdzia swego;

* Ps. 30, 6. Izai. 54, 7. 8. Mich. 7, 18. 19.

33. Zaiste nie z serca trapi i zasmuca syny ludzkie.

34. Aby kto ztari nogami swemi wszystkie więznie w ziemi;

35. Aby kto niesprawiedliwie sądził męża przed obliczem Naywyższego;

36. Aby kto wywrócił człowieka w sprawie jego, Pan się w tym nie kocha.

37. Któż jest, coby rzekł: Stało się, a Pan nie przykazał?

38. Izali z ust Naywyższego nie pochodzi * złe i dobre?

* Amos. 3, 6.

III. 39. Przeczżeby tedy sobie utyskować miał człowiek żywiący, a mąż nad kaźnią za grzechy swoje.

40. Dowiadujemy się raczěj, a badamy się dróg naszych, i nawróćmy się do Pana;

41. Podnieśmy serca i ręce nasze w niebo do Boga.

42. Myszmy * wystąpili i staliśmy się odpornymi; przetoż ty nie odpuszczasz.

* Dan. 9, 5.

43. Okryłeś się zapalczywością, i gonisz nas, mordujesz, a nie szanujesz.

44. Okryłeś się obłokiem, aby cię nie dochodziła modlitwa.

45. Za śmieci * i za pomiotło położyłeś nas w pośrodku tych narodów.

* 1 Kor. 4, 13.

46. Otworzyli na nas usta swoje wszyscy nieprzyjaciele nasi.

47. Strach i dół przyszedł * na nas, spustoszenie i skruszenie.

* Izai. 24, 17.

48. Strumienie wód płyną z oczu moich dla skruszenia córki ludu moiego.

49. Oczy moje płyną bez przestanku, przeto że niemasz żadnej ulgi,

50. Ażby weyrzał i obaczył Pan z nim.

51. Oczy moje trapią duszę moję dla wszystkich córek miasta moiego.

52. Łowili mię ustawicznie iako ptaka nieprzyjaciele moi bez przyuczyny.

53. Wrzucili do dołu żywot mój, a przywalili mię kamieniem.

54. Wezbrały wody nad głową moją, i rzekłem: Iużci ponnie!

IV. 55. Wzywam imienia twego, o Panie! z dołu bardzo głębokiego.

56. Głos mój wysłuchiwałaś; nie zatulały ucha twego przed wzdychaniem moiém, i przed wołaniem moiém.

57. Przybliżając się do mnie w dzień, któregom cię wzywał, mawiałaś: Nie bój się.

58. Zastawiałaś się, Panie! o sprawę duszy moiéj, a wybawiałaś żywot mój.

59. Widzisz, o Panie! bezprawie, które mi się dzieje, osądźże sprawę moię.

60. Widzisz wszystkę pomstę ich, i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

61. Słychywasz uraganie ich, o Panie! i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

62. Słychywasz wargi powstawających przeciwko mnie, i przemyślanie ich przeciwko mnie przez cały dzień.

63. Obacz siadanie ich, i wstawanie ich; iam zawsze jest pieśnią ich.

64. Oddayże im nadgrode Panie! * według sprawy rąk ich; * Ps. 28, 4.

65. Dayże im zatwardziało serce, i przeklęstwo swe na nie;

66. Goh * ie w zapalczywości, a zgładź ie, aby nie byli pod niebem twoiém, o Panie! * Ps. 79, 6.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wielkie biedy ludu ludzkiego 1—2. II. przyczyny ich 13—20. III. Pomsta Boża nad Edomczykami 21. IV. Pocięzienie ludu Bożego 22.

O iakoż pośmiedziało złoto! zmieniło się wyborne złoto, rozmiotano kamienie świątynicy, po rogach wszystkich ulic.

2. Szlachetni synowie Syońscy, którzy byli przyrównani do złota szczerzego, iakoż są poczytani za naczynie gliniane, za dzieło rąk garncarskich!

3. I smocy więc podawiając piersi, karmią młode swoje; ale córka ludu moiego dla okrutnika podobna jest sowie na puszczy.

4. Przyłgnał język sącego do podniebienia iego dla upragnienia, dzieci

proszą o chleb; ale niemasz, ktoby im go ulamał.

5. Ci, którzy iadali potrawy rokoszne, giną na ulicach, a którzy byli wychowani w szarlacie, przytulaia się do gnoiu.

6. Większe jest karanie córki ludu moiego, niżeli pomsta Sodomy, która jest podwrócona * w iedném okamgnieniu, i nie zostały na niéy ręce.

* 1 Moy. 49, 25.

7. Czystszi byli Nazareyczycy iego nad śnieg, iaśnieysi nad mleko, rumiejsze ciała ich, niżeli drogic kamienie, iakoby z Szafiru wyciosani byli;

8. Ale teraz weyrzenie ich czerniejsze jest, niż czarność, nie mogą poznani bydź na ulicach; przyschła skóra ich do kości ich, wyschła jest iako drzewo.

9. Lepięy się tym stało, którzy są pobici mieczem, niżeli tym, co unieraia głodem, gdyż oni zginęli przebitymi będąc, ale ci dla niedostatku urodzaiów polnych.

10. Ręce niewiast * miłosiernych warzyły syny swe, aby im byli za pokarm w potarcu córki ludu mego.

* 2 Król. 6, 29. Tren. 2, 20.

11. Wypelnił Pan popędliwość swoją, i wylał gniew zapalczywości swojej, i zapalił * ogień na Syonie, który pożarł grunty iego. * Ier. 17, 27.

12. Nigdyby byli nie wierzyli Królowie ziemscy, i wszyscy obywatele świata, żeby był miał wniść przeciwnik, i nieprzyjaciel w bramy Ieruzalemskie.

II. 13. Ale się to stało dla grzechów * Proroków iego, i nieprawości Kapłanów iego, którzy wylewali w pośrodku iego krew sprawiedliwych.

* Ier. 5, 31. r. 23, 21.

14. Tułali się iako ślepi po ulicach, mażąc się krwią, którzy nie mogli, tylko się dotykać szatami swemi.

15. Przetoż wołali na nie: Ustępujcie, nieczystszy! ustępujcie, ustępujcie, nie dotykajcie się. Prawieć ustąpili, i tułaią się; dla tego mówią między narodami: Nie będą już więcéy mieli własnego mieszkania.

16. Oblicze Pańskie rozproszyło

ie, a nie weyrzy na nie więcéy; nie-
przyjaciele Kapłanów * nie szanują, a
nad starcami miłosierdzia nie używają.

* Tren. 5, 12.

17. A wždy ieszcze aż do ustania
oczu swych wyglądamy próżnego
ratunku swego; oglądając się na
naród, który wybawić nie może.

18. Szlakują stopy nasze, tak że
ani po ulicach naszych chodzić nie
możemy; przybliżył się koniec nasz,
wypełniły się dni nasze, zaiste przy-
szło dokończenie nasze.

19. Prędsi są ci, którzy nas gonią,
niż orłowie niebiescy; po górach nas
gonią, na pustyniach czyhają na nas.

20. Tchnienie nozdrzy naszych, to
jest * pomazaniec Pański, poimany
jest w iamacz ich, o którymśmy
mówili: W cieniu jego żyć będzie-
my między narody. * Ier. 52, 8. 11.

III. 21. Raduy się i wesel się córko
* Edomska! która mieszkasz w ziemi
Hus; przydzie też do ciebie ** ku-
bek, upiesz się, i obnażysz się.

* Ps. 137, 7. ** Ier. 49, 12.

IV. 22. Wzięło koniec karanie
twoje, o córko Syońska! nie zanie-
cha cię Bóg dłużey w poimaniu two-
iém; ale twoię nieprawość nawiedzi,
o córko Edomska! a odkryje grze-
chy twoie.

ROZDZIAŁ V.

I. Narzeka lud ludski przed Bogiem
1 — 15. II. Wyznawa grzechy 16 — 18.
III. i modli się 19 — 22.

Wspomni, Panie! na to, co się *
nam przydało; weyrzy a obacz po-
hańbienie nasze. * Tren. 3, 59. 63.

2. Dziedzictwo nasze obrócone iest
do obcych, a domy nasze do cudzo-
ziemców.

3. Sierotamiśmy a bez oycy; matki
nasze są iako wdowy.

4. Wody nasze za pieniądze piie-
my, drwa nasze za pieniądze ku-
pujemy.

5. Na szyi swéy prześladowanie

cierpiemy, pracujemy, a nie dadzą
nam odpocząnąć.

6. Egipczykom podawamy rękę i
Assyryczykom, żebyśmy się nasycili
chleba.

7. Oycowie nasi zgrzeszyli, nie-
masz ich, a my nieprawość ich po-
nosimy.

8. Niewolnicy panują nad nami,
niemasz, ktoby nas wybawił z ręki ich.

9. Z odwagą duszy naszéy szukamy
chleba swego dla strachu miecza i
na puszczy.

10. Skóra nasza iako piec zczern-
iała od srogości głodu.

11. Niewiasty w Syonie pogwał-
cono; i panny w miastach Iudzkich.

12. Książęta ręką ich powieszane
są, a osoby * starszych niemaia w
ucziwości. * Tren. 4, 16.

13. Młodzieńce do żarn biorą, a
młodzieniaszkowie pod drwami pa-
daia.

14. Starcy w bramach więcéy nie
siadaia, a młodzieńcy przestali pie-
śni swoich.

15. Ustało wesele serca naszego,
płasanie nasze w kwilenie się
obrócilo.

II. 16. Spadła korona z głowy na-
széy; biada nam, żeśmy zgrzeszyli!

17. Dla tegoż mdle iest serce na-
sze, dla tego zaćmione są oczy nasze,

18. Dla góry Syońskiéy, że iest
spustoszona, liszki chodzą po niéy.

III. 19. Ty, Panie! trwasz na *
wieki, a stolica twoia od narodu do
narodu. * Ps. 9, 8. Ps. 29, 10.

Ps. 102, 13. Ps. 145, 13.

20. Przeczże nas na wieki zapo-
minasz, a opuszczasz nas przez tak
długi czas?

21. Nawróć nas * do siebie, o Pa-
nie! a nawróceni będziemy; odnow
dni nasze, iako z dawna były;

* Ier. 31, 18.

22. Bo izali nas cale odrzucisz,
a gniewać się będziesz na nas tak
bardzo?

Proroctwo Ezechyelowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas powołania Ezechyela na urząd prorocki 1—3. II. Widzenie, którem do urzędu przygotowany jest 4—28.

I stało się trzydziestego roku, miesiąca czwartego, piątego dnia tegoż miesiąca, gdym był w pośrodku poimanych u rzeki * Chebar, że się otworzyły niebiosa, i widziałem widzenia Boże. * Ez. 10, 15.

2. Piątego dnia tegoż miesiąca, (ten jest rok piąty po zaprowadzeniu Króla * Ioachyna.) * 2 Król. 25, 15. Jer. 37, 1.

3. Prawdziwie stało się słowo Pańskie do Ezechyela Kapłana, syna Buzowego, w ziemi Chaldeyskiéy u rzeki Chebar, a była nad nim ręka Pańska.

II. 4. I widziałem, a oto, * wiatr gwałtowny przychodził od północy, i obłok wielki, i ogień palający, a blask był około niego, a z pośrodku iego wynikała iakoby nieiaka prędką światłość, z pośrodku, mówię, onego ognia. * Dzie. 2, 2.

5. Także z pośrodku iego ukazało się podobieństwo czworga zwierząt, których takowy był kształt: Podobieństwo człowieka miały, * Ez. 10, 9.

6. A każde po czterech twarzach, także po czterech skrzydłach każde z nich miało; * Ez. 10, 14.

7. Nogi ich były nogi proste, a stopa nóg ich iako stopa nogi cieleńcý, a lśniły się właśnie iako miedz wypolerowana;

8. Ręce ludzkie były pod skrzydłami ich po czterech stronach ich, a twarzy ich i skrzydła ich na czterech onych stronach;

9. Skrzydła ich * spoione były iedno z drugim, nie obracały się, gdy chodziły, ale każde w prost na swą stronę chodziło. * Ez. 11, 23.

10. A podobieństwo twarzy ich takie: Z przodu twarz ludzka * a twarz lwia po prawej stronie każdego z nich, a twarz wołowa po lewej stronie wszystkich czworga, także twarz orlą z tyłu miało wszystko czworo z nich; * Obiaw. 4, 7.

11. A twarzy ich i skrzydła ich były podniesione ku górze; każde zwierzę dwie skrzydła spaiło ze dwiema skrzydłami drugiego, a dwiema przykrywały ciało swoje;

12. A każde z nich w prost na swą stronę chodziło; kędykolwiek duch chciał, aby szły, tam szły, nie obracały się, gdy chodziły.

13. Także podobieństwo onych zwierząt na weyrzeniu było iako węgle w ogniu rozpalone, palące się iako pochodnie; ten ogień ustawicznie chodził między zwierzętami, a on ogień miał blask, z którego ognia wychodziła błyskawica.

14. Biegały téż one zwierzęta, i wracały się iako prędkie błyskawice.

15. A gdym się przypatrowałem onym zwierzętom, a oto, koło iedno było na ziemi przy zwierzętach u czterech twarzy każdego z nich;

16. Na weyrzeniu były koła, i robota ich iako barwa kamienia * Tarsys, a podobieństwo było iednacie onych czterech kół, a były na weyrzeniu i robota ich, iakoby było koło w pośrodku koła; * Ezech. 10, 9.

17. Maiąc iść na cztery strony swoie chodziły, a nie obracały się gdy chodziły.

18. Dzwona taką wysokość miały, aż strach z nich pochodził; te dzwona w około wszystkich czterech kół pełne były oczu.

19. A gdy chodziły zwierzęta, koła téż chodziły podle nich; a gdy się podnosiły zwierzęta wzgórze od ziemi, podnosiły się i koła.

20. Gdziekolwiek chciał duch, aby szły, tam szły; gdzie mówię duch chciał, aby szły, a koła podnosiły się przed nimi; bo duch zwierząt był w kołach.

21. Gdy one szły, szły i koła, a gdy one stały, stały, a gdy się podnosiły od ziemi, podnosiły się téż koła z nimi; bo duch zwierząt był w kołach.

22. Nad głowami zwierząt było podobieństwo rozpostarcia iako podobieństwo krzystała przezroczystego

rozciągniętego nad głowami ich z wierzchu;

23. A pod * oném rozpostarciem skrzydła ich były podniesione, iedno z drugiemu spoione; każde miało dwie, któremi się przykrywało, każde, mówię, miało dwie, któremi przykrywało ciało swoje. * W. 9, 11.

24. I słyszałem szum skrzydeł ich, iako szum wód wielkich, iako szum Wszehmocnego, gdy chodziły, i szum huku iako szum wojska, a gdy stały, spuściły skrzydła swoje.

25. A gdy stały i spuszczały skrzydła swoje, tedy był szum z wierzchu nad rozpostarciem, które było nad głową ich.

26. A z wierzchu na rozpostarcu, które było nad głową ich, było podobieństwo stolicy na weyrzeniu iako kamień * Szafirowy, a nad podobieństwem stolicy na nim z wierzchu na weyrzeniu iako osoba człowieka.

* Obiaw. 4, 3.

27. I widziałem na weyrzeniu iakoby prędką światłość, a wewnątrz w niéy w około na weyrzeniu iako ogień od biodr iego wzgóre; także téż od biodr iego na dół widziałem na weyrzeniu iako ogień, i blask około niego.

28. Iaka bywa tęcza na weyrzeniu, która bywa na obłoku czasu deszczu, taki był na weyrzeniu blask w około. Toć było widzenie podobieństwa chwały Pańskiéy, które gdym widział, upadłem na oblicze swoje, i usłyszałem głos mówiącego.

ROZDZIAŁ II.

I. Do kogo był posłany Prorok Ezechiel 1 — 3. II. i iako się z tymi, do których był posłany 4 — 7. III. i z tym, który go posłał, obchodzić miał, nauuczony 8 — 10.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! stań na nogi twe, a będę mówił z tobą.

2. I wstąpił w mię duch, gdy przemówił do mnie, a postawił mię na nogi moje, i słyszałem mówiącego do mnie;

3. Który rzekł do mnie: Synu człowieczy! ja cię posyłam do synów Izraelskich, do narodów odpornych,

którzy mi się zprzeciwili: oni i oycowie ich występowali przeciwko mnie aż prawie do dnia tego:

II. 4. Do tych, mówię, synów * niewstydliwéy twarzy i zatwardziałego serca ja cię posyłam, i rzeczesz im: Tak mówi panujący Pan. * Iz. 48, 4.

5. Niech oni słuchają albo nie, gdyż domem odpornym są, przecię niech wiedzą, że Prorok był w posrzedku ich.

6. Ale ty, synu człowieczy! nie bój się ich, ani się lękay słów ich, że odporni a iako ciernie są przeciwko tobie, a że między niedźwiadkami mieszkasz; słów ich nie bój się, ani się twarzy ich lękay, przeto że domem odpornym są.

7. Ale mów słowa moje do nich, niech oni słuchają albo nie, gdyż odpornymi są.

III. 8. Lecz ty, synu człowieczy! słuchay, co ja mówię do ciebie: Nie bądź odporny, iako ten dom odporny; otwórz * usta swe, a ziedz, coć dam.

* Obiaw. 10, 9.

9. I widziałem, a oto, ręka była wyciągnięta do mnie, a oto, w niéy zwinione księgi,

10. Które rozwinął przedemną; a były popisane z przodku i z końca, a w nich były napisane narzekania, i wdychania i bieda.

ROZDZIAŁ III.

I. Rozmaitym sposobem Ezechiel do urzędu przygotowany i posilony 1 — 15. II. także coby mu na tém, aby go wernie wykonywał, należało, wuczony 16 — 27.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! co przed tobą jest, ziedz; ziedz tę księgę, a idź i mów do domu Izraelskiego.

2. Otworzyłem tedy usta swe, i dał mi zież one księgi,

3. A mówił do mnie: Synu człowieczy! nakarm brzuch twój, a wnętrności twoje napełni temi księgami, któreć dawam. I ziadłem ie, i były w usciech * moich słodkie iako miód.

* Obiaw. 10, 9.

4. Zatem rzekł do mnie: Synu człowieczy! idź a wnijdź do domu Izraelskiego, i mów słowy moimi do nich.

5. Bo cię nie do ludu nieznaioméy

mowy, albo trudnego języka posyłam, ale do domu Izraelskiego;

6. Nie do wielu narodów nieznaio-méy mowy, i trudnego języka, któ-rychbys słów nie zrozumiał, którzy jednak, gdybym cię do nich posłał, usłuchaliby cię.

7. Lecz dom Izraelski nie będzie cię chciał usłuchać, ponieważ mnie sa-mego usłuchać nie chcą; bo wszystek dom Izraelski iest twardego czoła i zatwardzonego serca.

8. Ale otom uczynił twarz twoię twardą przeciwko twarzą ich, a czoło twe twarde przeciwko czołu ich.

9. Uczynilem czoło twe iako dya-ment, i twardsze nad skalę; nie bójże się ich, ani się lękay twarzy ich, przeto że są domem odpornym.

10. I rzekł do mnie: Synu człowie-czy! wszystkie słowa moje, które mó-wić będę do ciebie, przyimi do serca twego, a słuchay uszyma twemi.

11. Idź a wnidź do poimanych, do synów ludu twego, i mów do nich, a powiedz im: Tak mówi panujący Pan, niech oni słuchaią, albo nie.

12. Tedy mię duch podniósł, i sły-szałem za sobą głos grzotnu wiel-kiego: Błogosławiona niech będzie chwała Pańska z mieysca swego;

13. Iszumskrzydelonych zwierząt, które się naspół dotykały, i głos kół na przeciwko nim, i głos grzotnu wielkiego.

14. A duch podniosł mię i wziął mię. I odszedłem z gorzkością w rozgnie-waniu ducha mego; ale ręką Pańską nademną mocna była.

15. I przyszedłem do poimanych do Telabib, którzy mieszkali przy rzece Chebar, i siadłem, gdzie oni mie-szkali, a siedziałem tam siedm dni w poźrodzku ich zdumiawszy się.

II. 16. A gdy minęło siedm dni, było słowo Pańskie do mnie mówiące:

17. Synu człowieczy! Dałem cię * stróżem domowi Izraelskiemu, abyś słysząc słowo z ust moich napominał ich odemnie. * Ezech. 33, 7.

18. Gdybym Ia rzekł niepobożne-mu: Smiercią umrzesz, a nie napo-mniałbys go, i nie mówiłbys, abyś go odwiódl od niezbożnéy drogi iego,

tak żebyś go przy żywocie zachował, tedy onci niezbożny w nieprawości swoiéy umrze; ale krwi iego z ręki twoiéy szukać będę.

19. Lecz iezlibys ty napomniał nie-zbożnego, a nie odwróciłbys się od niezbożności swéy, i od drogi swéy niezbożnéy, tedy onci w nieprawości swoiéy umrze; ale ty duszę swoię wybawisz.

20. Także iezlibys się odwrócił sprawiedliwy * od sprawiedliwości swoiéy, a czyniłbys nieprawość, a Iabym polozył zawadę przed nim, i takby umarł, a tybys go nie napomniał, w grzéchu swym umrze, a nie przyidą na pamięć sprawiedliwości iego, któ-re czynił, lecz krwi iego z ręki twoiéy szukać będę. * Ezech. 18, 24.

21. Ale iezlibys ty napomniał sprawiedliwego, aby nie zgrzeszył ten sprawiedliwy, i nie grzeszyłbys, zaiste żyć będzie, bo napomnienie przyiał, a ty duszę swoię wybawisz.

22. I była tam nademną ręką Pań-ska, i rzekł do mnie: Wstawsy wynidź w pole, a tam się z tobą rozmówię.

23. A tak wstawszyszedłem w pole, a oto, chwała Pańska stała tam, iako chwała, którąm widział u rzeki Che-bar, i upadłem na oblicze moje.

24. Tedy duch wstąpił w mię, a po-stawwszy mię na nogi moje mówił do mnie, i rzekł mi: Wnidź zamknł się w domu swym. * Ez. 2, 2.

25. Bo oto, na cię, synu człowieczy! wlożą powrozy, i zwiążą cię nimi, a nie będziesz mógł wyniść między nie.

26. A Ia uczynię, że język twóy przylgnie do podniebienia twego, i będziesz niemy, a nie będziesz im mężem strofuiącym, przeto że są do-mem odpornym.

27. Ale gdy z tobą mówić będę, otworzę usta twoie; tedy rzeczesz do nich: Tak mowi panujący Pan: Kto chce słuchać, niech słucha, a kto nie chce, niech nie słucha, gdyż domem odpornym są. * Ez. 2, 5, 7.

ROZDZIAŁ IV.

I. Okazanie oblężenia Ieruzalemskiego 1—8. II. a zwłaszcza głodu wielkiego 9—17.

A ty, synu człowieczy! weźmi sobie cegłę, a położywszy ją przed sobą, wyrzy na nią miasto Ieruzalem;

2. I sporządź na nią oblężenie, i zbuduj na nią szafce, i usyp na nią wał, a postaw na nią wojska, i zasadź na nią tarany w okolo;

* 2 Kr. 25, 1.

3. Potym weźmi sobie panew żelazną, i postaw ją miasto muru żelaznego między sobą a między miastem, a obróć twarz swoją przeciwko niemu, niech będzie oblężone, a oblężesz je. To będzie znakiem domowi Izraelskiemu,

4. A ty układź się na lewy bok twój, a włóż nań nieprawość domu Izraelskiego; iak wiele dni leżeć będziesz na nim, tak długo poniesiesz nieprawość ich.

5. A Ia tobie dajam lata nieprawości ich według liczby dni, to jest, trzy sta i dziewięćdziesiąt dni, tak długo poniesiesz * nieprawość domu Izraelskiego. * 4 Moy. 14, 34.

6. A gdy ie wypełnisz, układasz się powtórę na prawy bok twój, a poniesiesz nieprawość domu ludzkiego przez czterdzieści dni; dzień za rok, dzień, mówię, za rok dajam tobie.

7. Tak tedy obróć twarz swoją przeciwko oblężeniu Ieruzalemu, ramie swoje wysmukni, a prorokuy przeciwko niemu.

8. A oto, kładę na cię powrozy, abyś się nie obrócił z iednego boku na drugi, dokąd nie wypełnisz dni oblężenia swego.

II. 9. Przetóż nabierz sobie pszenicy, i ięczmienia, i bobu, i soczewicy, i prosa, i wiki, a włóż to do iednego naczynia i uczynj sobie z tego pokarm według liczby dni, których leżeć będziesz na boku swym, to jest, przez trzy sta i dziewięćdziesiąt dni ieść go będziesz.

10. A ta waga będzie pokarmu twego, który ieść będziesz, mianowicie dwadzieścia syklów na dzień, od czasu aż do czasu ieść go będziesz.

11. Także wodę pod miarą pić będziesz; szóstą część hynu od czasu do czasu pić będziesz.

12. A podpłomyk ięczmienny, który ieść będziesz, ten przy łąnach człowieczych upieczesz przed oczyma ich.

13. I rzekł Pan: Tak będą ieść synowie Izraelscy chleb swój plugawy dla Pogan, które tam zgromadzę.

14. I rzekłem: Ach panujący Panie! oto, dusza moja nie iest splugawiona * zdechliną, a tego, co zwierz rozszarpał, nie iadłem od dzieciństwa mego aż dotąd, i nie wchodziło do ust moich żadne mięso obrzydłe.

* 3 Moy. 22, 8.

15. Ale on rzekł do mnie: Oto, dawamci łąna wołowe miasto łąen człowieczych, abyś sobie przy nich napięł chleba.

16. Zatem rzekł do mnie: Synu człowieczy! Oto, Ia złamię łaskę * chleba w Ieruzalemie, tak że ** chleb pod wagą ieść będą, i to z frasunkiem, także wodę pod miarą pić będą, i to z zdumieniem.

* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 5, 16. r. 14, 13.

** Ezech. 12, 19.

17. Aby niedostatek mając chleba i wody, zdumiewał się każdy z nich, i uwiadł w nieprawościach swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Okazanie inszym sposobem ściśnienia Ieruzalemskiego 1—4. II. także i grzechów, dla których w te ciężkości przyiść mieli 5—17.

Potym ty, synu człowieczy! weźmi sobie nóż ostry, to iest brzytwę barwierską, weźmi ją sobie, a ogol nią głowę swoją i brodę swoją; potym weźmi sobie wagę, i rozdziel ie.

2. Iedną trzecią część ogniem spal w pośród miasta, gdy się wypełnią dni oblężenia; potym wzięwszy drugą trzecią część, posiekay mieczem okolo niego, a ostatnią trzecią część roztrząśni na wiatr; bo miecza dobędę z nimi.

3. A wszakże weźmi z nich iaką trochę, i zawiąż w kraie szaty twoiocy.

4. A i z tych ieszcze wzięwszy wrzuc ie w pośród ognia, i spal ie w ogniu, zkąd wynidzie ogień na wysztek dom Izraelski.

II. 5. Tak mówi panujący Pan: Toć iest Ieruzalem, którem postawił

w pośród Poganów, a zewsząd obtoczyli krainami;

6. Ale odmieniło sądy moje w niezbożność, bardziéy niż Paganie, a ustawy moje bardziéy niż inne krainy, które są około niego; bo sądami moimi pogardzili, i w ustawach moich nie chodzili.

7. Przeżoż tak mówi panujący Pan: Dla tego, żeście pogaństwo grzechami przewyższyli, które iest około was, a w ustawach moich nie chodziliście, i sądów moich nie zachowaliście, nawet ani tak iako Paganie, którzy są około was, sąduście nie czynili.

8. Przeżoż tak mówi panujący Pan: Otom ja przeciwko tobie, otom ja, i wykonam w pośrodku ciebie sądy przed oczyma Poganów:

9. Bo uczynię przy tobie to, czego pierwéy nie uczynił, i czego napotym nie uczynię dla wszystkich obrzydliwości twoich,

10. Tak że oycowie * ięś będą syny w pośrodku ciebie, a synowie ięś będą oycy swoje; i wykonam sądy przeciwko tobie, a rozproszę wszystkie ostatki twoiena wszystkich strony.

* 5 M. 28, 53. 2 Król. 6, 29. Tren. 4, 10.

11. Przeżoż żywię ja, mówi panujący Pan: Ponieważes ty świątnicę moję spługawiło wszelakimi nieczystościami twoimi, i wszelakimi obrzydliwościami twemi, i ja cię téż podam w lekkość, a nie zfolguię oko * moie, ani się zlituję.

* Ez. 7, 4.

12. Trzecia część z ciebie morem pomrze i głodem wyginie w pośrodku ciebie, a druga trzecia część, od miecza padnie około ciebie, a trzecią ostatnią część na wszystkie strony rozproszę, i miecza dobędę za nimi.

13. A tak się do końca wyleie zapalczywość moia, i natrę popędliwością swoją na nie, i ucieszę się; i doznaię, że m ja Pan, którym to wyrzekł w zapalczywości mojej, gdy wypełnię gniew swój nad nimi.

14. A podam cię w spustoszenie i w pohańbienie narodom, które są około ciebie, przed oczyma każdego miiaącego.

15. A tak będziesz * na hańbę, na pośmiech, na srogi przykład i na zdumie-

nie narodom, które są około ciebie, gdy wykonam przeciwko tobie sądy w popędliwości i w gniewie i w srogim zagniewaniu. Ja Pan mówiłem.

* 5 Moy. 28, 37.

16. Gdy wypuszczę srogie strzały głodu na zrubę waszę, które wypuszczę, abym was wygubił, a głód zgromadzę przeciwko wam, i złamię wam laskę * chleba.

* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 4, 16. r. 14, 13.

17. Posłę zaiste na was głód, i * zwierzęta okrutne, które cię osierocą; i mór i krew przydzie na cię, gdy na cię miecz przywiode. Ja Pan mówiłem.

* 3 Moy. 26, 22,

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o spustoszeniu ziemi Iudzkiej dla bałwochwalstwa 1—7. II. o zachowaniu ostatków 8—10. III. Potwierdzenie tegoż proroctwa 11—14.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu * człowieczy! obróć twarz twoię ku góróm Izraelskim, a prorokuy przeciwko nim, * Ezech. 36, 1.

3. I rzec: Góry Izraelskie! słuchajcie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan góróm i pagórkom, strumieniom i dolinom: Oto ja, ja przywiode na was miecz, i pokażę wyżyny wasze.

4. A tak spustoszone będą ołtarze wasze, i zdruzgotane będą słoneczne obrazy wasze, a porozrzucam pobite wasze przed plugawymi bałwany waszymi.

5. Położę téż trupy synów Izraelskich przed plugawymi bałwany ich, a rozrzucę kości wasze około ołtarzów waszych.

6. Po wszystkich mieszkaniach waszych miasta spustoszone będą, i wyżyny spustoszeią, tak iż będą skażone i rozwalone ołtarze wasze, zdruzgotane będą, i ustana plugawe bałwany wasze, a będą podrąbane słoneczne obrazy wasze, a tak wyglądzone będą dzieła wasze.

7. I padnie zraniony w pośrodku was, a poznacie, że m ja Pan.

II. 8. Wszakże z was niektóre pozostawię, którzyby uszli miecza nię-

dzy Pogany, gdy rozproszeni będziecie po ziemiach.

9. I wspomną na mię, którzy z was zachowani będą między narody, u których będą w poimaniu, żem ubolał nad sercem ich wszeteczném, które odstąpiło odemnie, i nad oczyma ich, które nierząd płodziły, chodząc za plugawymi bałwanami swoimi: i omierzną sami sobie dla złości, które czynili we wszystkich obrzydliwościach swoich.

10. I poznaią, żem Ja Pan, a iżem nie darmo mówił, że na nie to złe przywidzę.

III. 11. Tak mówi panujący Pan: Kłasiń ręką twoją, a tapni nogą twoją, i mów: Niestetyż na wszystkie złe obrzydliwości domu Izraelskiego; bo od miecza, od głodu i od morowego powietrza polegą.

12. Ten, co będzie daleko, morem umrze, a ten, co blisko, od miecza polegnie, a ten, co zostanie, i obłożony od głodu umrze; a tak wykonam popędliwość moją nad nimi.

13. Tedy poznacie, żem Ja Pan, gdy będą pobici ich leżeli wpośrodku plugawych bałwanów ich, i około ołtarzów ich, na każdym pagórku wysokim po wszystkich wierzchołkach gór, i pod każdym drzewem zieloném, i pod każdym dębem krzewistym, na którymkolwiek mieyscu sprawowali wonność wdzięczną wszystkim plugawym bałwanom swoim.

14. Borekę swoją wyciągnę przeciwko nim, i uczynię tę ziemię spustoszoną i bardziéj spustoszoną niż pustynią Dyblat, we wszystkich mieszkańach ich. A tak poznaią, żem Ja Pan.

ROZDZIAŁ VII.

Proroctwo o pomście Bożej nad ludem ludzkim i ziemią ich, i o przyczynach tęg pomsty.

Potym stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Słuchaj ty, synu człowieczy! Tak mówi panujący Pan o ziemi Izraelskiéj: Koniec, koniec przyszedł na wszystkie cztery strony ziemi.

3. Teraz przyjdzie koniec na cię; posłę na cię popędliwość moją, i będę

cię sądził według dróg twoich, i zwalę na cię wszystkie obrzydliwości twoie.

4. A nie zfolguieć * oko moje, i nie zmiłuię się, ale drogi twoje zwalę na cię, a obrzydliwości twoje będą w pośrodku ciebie, i poznacie, żem Ja Pan.

* Ezech. 5. 11. r. 8, 18.

5. Tak mówi panujący Pan: Utrapienie jedno, oto, utrapienie straszne przychodzi;

6. Koniec przychodzi, przychodzi koniec, ocknął się przeciwko tobie, oto, przychodzi.

7. Przychodzi prędki poranek na cię, o obywatelu ziemi! przychodzi ten czas, przybliża się ten dzień grzmotu, a nie głosu rozlegającego się po górach.

8. Już prędko, już wyleię gniew mój na cię, a wykonam zapalczywość moją nad tobą, a osądzę cię według dróg twoich, i włożę na cię wszystkie obrzydliwości twoie.

9. Nie zfolguieć zaiste oko moje, ani się zlituię, ale według dróg twoich nadgrodzę, i obrzydliwości twoje w pośrodku ciebie będą; a tak poznacie, żem Ja Pan, który bię.

10. Oto, ten dzień, oto przyszedł; przyszedł prędki poranek, zakwitnęła różga, wybiła się pycha.

11. Okrucieństwo wyrosło w różgę niezbożności; nie zostanie z nich nic ani z mnóstwa ich, ani z huku ich, i nie będzie żadnego narzekania nad nimi.

12. Idzie czas, przybliży się dzień. Kto kupi, nie będzie się weselił, a kto przeda, nie będzie żałował; bo popędliwość przyjdzie na wszystko mnóstwo iéy.

13. Bo kto przedał, nie wróci się do rzeczy przedanéj, choćby ieszcze między żywiącymi był żywot ich; ponieważ widzenie na wszystko mnóstwo iéy nie wróci się, a żaden w nieprawości żywota swego nie zmochni się.

14. Trąbić będą w trąbę, i wszystko przygotują, iednak nie będzie kto miał iść na wojnę; bo popędliwość moja oborzy się na wszystko mnóstwo iéy.

15. Miecz zewnątrz, a mór i głód będzie wewnątrz; kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głód i mór go pożrze.

16. A którzy z nich ucieką, ci będą na górach iako gołębie w dolinie; wszyscy będą narzekali, każdy nad nieprawością swoją.

17. Wszystkie ręce osłabiają, i wszystkie się kolana * rozplną iako woda. * Ezech. 21, 7.

18. I obloką się w wory, * i okryje ie strach, i na wszelkiéy twarzy będzie wstyd, i na wszystkich głowach ich łysina. * Iz. 15, 2. 3. Ier. 48, 37.

19. Srebro swoje po ulicach rozrucą, a złoto ich będzie iako nieczystość; srebro ich i złoto ich nie będzie ich mogło * wybawić w dzień popędliwości Pańskiej; nie nasycą duszy swojey, i wnętrznosci swych nie napelnia, przeto że im iest ku obrażeniu nieprawości ich;

* Przyp. 11, 14. Sofon. 1, 18.

20. A iż w sławie ozdoby swojey, którą na chwałę swoje Bóg wystawił obrazów obrzydliwości swoich i sprośności swoich naczynili, przetożem im ie w nieczystość obrócił.

21. I podam ie w ręce cudzoziemców na rozchwycenie, i niezbożnym w ziemi na łup, którzy ią splugawią;

22. Odwrócę téż twarz moię od nich, a zgwałcą świątnicę moię, a wnidą do niéy rozboynicy, i splugawią ią.

23. Uczyni łańcuch; bo ziemia pełna iest krwawych sądów, a miasto pełne iest krzywd.

24. Przetoż naygorsze z Poganów przywidę, aby posiadli domy ich; i uczynię wstręt pysze mocarzów, a splugawieni będą, którzy ie poświęcaią.

25. Zginienie przyszło; przetoż szukać będą * pokoju, ale go nie będzie. * Ier. 8, 11.

26. Ucisk za uciskiem przydzie, a wieść za wieścią przypadnie; i będą szukać widzenia od Proroka, ale zakon zginie od Kapłana, a rada od starców.

27. Król płakać będzie, a Książę w smętek obleczony będzie, a ręce ludu

w ziemi przestraszone będą. Według drogi ich uczynię im, i według sądów ich osądzę ie, i poznaią, żem ja Pan.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bałwochwalstwo ludu w Ieruzalemie pozostałego Ezechyelowi objawione 1—17.
II. i pomsta za nie ogłoszona 18.

I stało się roku szóstego, piątego dnia, szóstego miesiąca, gdy siedział w domu swym, a starsi ludscy siedzieli przedemną, tedy tam przy padła na mię ręka panującego Pana.

2. I widziałem, a oto, podobieństwo * na weyrzeniu iako ogień; od biodr iego na dół iako ogień, a od biodr iego wzgóre na weyrzeniu iako blask, i niby prędka światłość.

* Ezech. 1, 27.

3. Tedy zciagnawszy * podobieństwo ręki uchwycił mię za kędzierze głowy moiey, i podniósł mię duch między ziemią i między niebem, a przywiódł mię do Ieruzalemu w widzeniach Bożych, do weyścia bramy wewnętrzney, która patrzy ku północy, gdzie była stolica bałwana do gorliwości i zapalczywości pobudzająca.

* Dan. 5, 5.

4. A oto, tam była chwała Boga Izraelskiego na weyrzeniu iako ona, którąm widział * na polu. * Ez. 3, 23.

5. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! teraz podnieś oczy swe ku drodze na północy; a tak podniosłem oczy swe ku drodze na północy, a oto, na północy był u bramy ołtarzowéy on bałwan pobudzający do gorliwości w samym prawie weyściu.

6. W tym mi rzekł: Synu człowieczy! widziszże ty, co ci czynią, obrzydliwości wielkie, które tu czyni dom Izraelski? tak, że się oddalić muszę od świątnicy moiey; ale obróciwszy się uyrzysz obrzydłości ieszcze większe.

7. I przywiódł mię do drzwi sieni, gdzie uyrzał, a oto, dziura iedna była w ścianie.

8. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! przekop teraz tę ścianę; i przekopałem ścianę, a oto, drzwi iedne.

9. I rzekł do mnie: Wnidź, a obacz te złe obrzydłości, które tu oni czynią.

10. Przełoż wszedłszy uyrzałem, a oto, wszelakie podobieństwa płazu, i zwierząt obrzydłych, i wszelakich plugawych bałwanów domu Izraelskiego wyrte były na ścianie wszędy w okolo.

11. A siedmdziesiątmężów starszych z domu Izraelskiego, z Iazaniaszem, synem Safanowym, stojącym w pośród nich, stali przed nimi, mając każdy kadzilnicę swoją w ręce swę, tak że gęsty obłok kadzenia wzgóre wstępował.

12. I rzekł do mnie: A widziałeś, synu człowieczy! co starsi domu Izraelskiego w ciemności czynią, każdy w pokojach swoich malowanych? Bo mówią: Nie widzi nas Pan, opuścił Pan tę ziemię.

13. Znowu rzekł do mnie: Ieszcze obróciwszy się uyrzysz obrzydliwości większe, które oni czynią.

14. I przywiódł mię do wrót bramy domu Pańskiego, która iest na północy, a oto, tam niewiasty siedziały, płacząc Tammusa;

15. I rzekł mi: A widziałeś, synu człowieczy? Ale obróciwszy się uyrzysz ieszcze większe obrzydliwości, niżeli te.

16. Tedy mię wprowadził do wnętrznej sieni domu Pańskiego, a oto, u drzwi kościoła Pańskiego między przysionkiem i ołtarzem było dwadzieścia i pięć mężów, których tyły były obrócone ku kościołowi Pańskiemu, a twarzy ich na wschód, którzy się klaniali * przeciwko wschodowi słońca. * 5 Moy. 17, 3.

17. I rzekł mi: A widziałeś synu człowieczy? Izali to lekka rzecz iest domowi Iudskiemu, czynić takie obrzydliwości, iakie tu czynią? Bo napełniwszy ziemię nieprawością, obrócili się, aby mię drażnili, a oto, przykładają latorośl winną do nosów swoich.

II. 18. Przełoż i Ia postąpię z nimi według zapalczywości; oko moje nie zfolguie * ani się zmiłuię; i będą wołać do uszu moich głosem ** wielkim, a nie wysłucham ich. * Ezech. 5, 11. r. 7, 4. ** Izai. 1, 15. Ier. 11, 11. r. 14; 12.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ezechiel widzi poznaczenie poboznych 1—4. II. a innych wytracenie 5—7. III. Narzeka nad tym wytraceniem 8. IV. Zaczym słyszy przyczynę jego 9—11.

Potym zawołał, gdzieś ja słyszał, głosem wielkim, mówiąc: Hetmani nastąpcie na to miasto, mając każdy broń swoją ku zabiianiu w ręce swę.

2. A oto, sześć mężów przyszło drogą ku bramie wyższej, która patrzy na północy, i miał każdy broń swoją ku wytraceniu w ręce swę; ale mąż ieden był w pośród nich odziany szatą lnianą, a kałamarz pisarski przy biodrach jego, i przyszedłszy stanęli u ołtarza miedzianego.

3. A chwala Boga Izraelskiego zstąpiła była z Cherubina, na którym była, do proggu domu, i zawołała na męża onego odzianego szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz pisarski.

4. I rzekł Pan do niego: Przejdzi przez pośrodek miasta, przez pośrodek Ieruzalemu, a uczyn * znak na czołach mężów, którzy wzdychają i narzekają nad wszystkimi obrzydliwościami, które się dzieją w pośród niego. * Obiaw. 7, 3.

II. 5. A onym rzekł, gdzieś ja słyszał: Idźcie po mieście za nim, a zabiiajcie; niech nie folguie oko wasze, ani się zmiłujcie.

6. Starca, młodzieńca, i pannę, i maluczkie, i niewiasty wybiycie do szczeru; ale do żadnego męża, na którymby był znak, nie przystępujcie, a od świątynicy mojej pocznicie. A tak poczęli od onych mężów starszych, którzy byli przed domem Pańskim;

7. (Bo im był rzekł: Splugawcie ten dom, a napełnicie sieni pobitymi; idźcie.) A wyszedłszy zabiiali w mieście.

III. 8. A gdy ie pozabiiali, a iam pozostał, tedy padł na oblicze moje, i zawołałem a rzekłem: Ach paniuący Panie! izali ty wytracisz wszystek ostatek Izraelski, wylewając popędliwość swoją na Ieruzalem?

IV. 9. I rzekł do mnie: Nieprawość domu Izraelskiego i Iudskiego nader

iest bardzo wielka, i napelniona iest ziemia krwią, a miasto pełne iest przewrotności; bo mówili: Pan * tę ziemią opuścił, a Pan nie widzi nas.

* Ezech. 8, 12.

10. Przetoż i Ia toż uczynię, nie zfolguie oko moje, * ani się zmiłuie, drogę ich na głowę ich obróce.

* Ez. 5, 11. r. 7, 4. r. 8, 18.

11. A oto, mąż on odziany szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz, oznaymił to mówiąc: Uczynilem tak, iakoś mi rozkazał.

ROZDZIAŁ X.

I. Bóg Aniołowi rozkazuje miotać zarzewie na Ieruzalem 1. 2. II. Oddala się od kościoła, i od miasta 3—8. III. Widzenie czterech Cherubinów, i czterech kół 9—22.

I widziałem, a oto, na rozpostarciu, które było * nad głową Cherubinów, iakoby kamień Szafirowy na weyrzeniu iako podobieństwo stolicy ukazało się nad nimi.

* Ezech. 1, 26. Ob. 4, 2.

2. Tedy rzekł do onego męża odzianego szatą lnianą, mówiąc: Wnidź między koła pod Cherubiny, a napelnij ręce swe węglem ognistym z pośród Cherubinów, i rozrzuc po mieście. I wszedł przed oczyma memi.

II. 3. (A Cherubinowie stali po prawej stronie domu, gdy wchodził on mąż, a oblok napelniał sień wewnętrzną.

4. Bo gdy się była podniosła chwała Pańska z Cherubinów ku progowi domu, tedy napelniony był dom obłokiem, a sień napelniona była iasnoscią chwały Pańskięj;

5. A szum skrzydeł Cherubinów słyszany był aż do sieni zewnętrzney iako głos Boga wszechmocnego, gdy mówi.)

6. Gdy tedy rozkazał onemu mężowi odzianemu w szatę lnianą, mówiąc: Weźmi ognia z pośrodku kół, z pośrodku Cherubinów: wszedł i stanął podle kół.

7. Tedy wyciągnął Cherubin jeden rękę swą z pośrodku Cherubinów do onego ognia, który był w pośrodku Cherubinów, a wzięwszy podał go w rękę onego odzianego szatą lnianą, który wzięwszy go wyszedł.

8. Bo się ukazało na onych Cherubinach podobieństwo ręki człowieczęj pod skrzydłami ich.

III. 9. Potymem weyrzał, a oto, cztery koła * podle Cherubinów, koło iedno podle iednego Cherubina, a tak każde koło podle każdego Cherubina, a podobieństwo kół iako barwa kamienia Tarsys; * Ezech. 4, 15. 16.

10. A na weyrzeniu miały iednakie podobieństwa one koła, iakoby było koło w pośrodku koła.

11. Gdy chodzili, na cztery strony swoje chodzili; nie uchylali się, gdy szli, ale do onego mieysca, do którego się wódz obracał, za nim szli; nie uchylali się, gdy szli.

12. A wszystko ciało ich i grzbiety ich i ręce ich i skrzydła ich, także i koła pełne były oczu około onych samych czterech, i kół ich.

* Obiaw. 4, 6.

13. A koła one nazwał okregiem, gdzie ia słyszał.

14. A każde zwierzę miało cztery twarzy; twarz pierwsza była twarz Cherubinowa, druga twarz była twarz człowiecza, trzecia była twarz lwia, a czwarta była twarz orla.

15. I podnieśli się Cherubinowie. Toć są one zwierzęta, którem widział nad rzeką Chebar.

16. A gdy chodzili Cherubinowie, chodziły i koła podle nich; a gdy podnosili Cherubinowie skrzydła swoje, aby się wzbili od ziemi, nie odwracały się też koła od nich.

17. Gdy oni stali, stały, a gdy się podnosili, podnosiły się też z nimi; bo duch zwierząt był w nich,

18. I odeszła chwała Pańska od proggu domu, i stanęła nad Cherubinami.

19. Gdy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoje, a wzbili się od ziemi przed oczyma moimi odchodząc, a koła przeciwko nim, i stanęły w wejściu bramy domu Pańskiego wschodnięj, tedy chwała Boga Izraelskiego z wierzchu nad nimi była.

20. Toć są one zwierzęta, * którem widział pod Bogiem Izraelskim nad rzeką Chebar; i poznałem, iż do byli Cherubinowie. * Ezech. 4, 5.

21. Po czterech twarzach miał każdy

z nich, i po czterech skrzydłach każdy z nich, a podobieństwo rąk ludzkich pod skrzydłami ich.

22. A podobieństwo twarzy ich było iako twarzy, którem widział u rzeki Chebar; także i oblicze ich także było, i oni sami; każdy z nich prosto ku swéj stronie chodził.

ROZDZIAŁ XI.

I. Opowiada pomstę nad Sędziami ludu ludzkiego 1—12. II. Pelatyasz nagle umiera, na co Ezechyel narzeka 13. III. Pan go cieszy 14—21. IV. Opuszczenie Ieruzalemu od Boga opowiada 22—25.

I podniósł mię duch, a przywiódł mię do bramy domu Pańskiego wschodniéy, która patrzy na wschód słońca; a oto, w weyściu onéy bramy było dwadzieścia * i pięć mężów, między którymi widziałem Iazanasza, syna Assurowego, i Pelatyasza, syna Banaiaszowego, Książęta ludu;

* Ezech. 8, 16.

2. Tedy mi rzekł: Synu człowieczy! onic to są mężowie, którzy zamyslaią o nieprawości, a radzą złą radę w tém mieście.

3. Mówiąc: Nie budujemy domów blisko; boby tak miasto było kotłem, a my mięsem.

4. Dla tego prorokuy przeciwko nim, prorokuy, synu człowieczy!

5. Tedy przypadł na mię duch Pański, i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: Takieście mówili, domie Izraelski! bo co wam kolwiek przychodzi na myśl, to ja znam;

6. Wielkieście mnóstwo pobili w tém mieście, a napełniście ulicy jego pobitymi.

7. Dla tego tak mówi panujący Pan: Którzy są pobici od was, któreście składli w pośród jego, oni są mięsem, a miasto kotłem; ale was wywiode z pośrzedku jego.

8. Balaście się miecza; ale miecz przywiode na was, mówi panujący Pan.

9. A wywiode was z pośrzedku jego, a podam was w ręce obcych, i wykonam nad wami sądy.

10. Od miecza poleżecie, na granicach Izraelskich osądzę was, i dowiecie się, zem ja Pan.

11. Miasto nie będzie wam kotłem, ani wy będziecie w pośród jego mięsem; na granicach Izraelskich osądzę was,

12. I dowiecie się, zem ja Pan, ponieważście w ustawach moich nie chodzili, a sądów moich nie czynili aleście według sądów tych narodów, którzy około was są, czynili.

II. 13. A gdym prorokował, tedy Pelatyasz, syn Banaiaszów, umarł; dla tego upadłem na twarz moję, a wołając głosem wielkim, rzekłem: Ach, panujący Panie! do gruntu wygładzisz ostatki Izraelskie.

III. 14. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

15. Synu człowieczy! bracia twoi, bracia twoi, powinowaci twoi, i wszystek dom Izraelski, wszystek mówię dom, cię są, którym mówili obywatele Ieruzalemscy: Oddalcie się od Pana; namci dana iest ta ziemia w osiadłość.

16. Przetóż mów: Tak mówi panujący Pan: Chociażem ie daleko zagnał między narody, i chociażem ie rozproszył po ziemiach, * wszakże będę im świątnią i przez ten mały czas w ziemiach, do których przyją.

* Ier. 24, 5.

17. Przetóż mów: Tak mówi panujący Pan: Zgromadzę was z narodów, a zbiorę was z ziem, do którychście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraelską.

18. I wnida tam, a zniosą wszystkie splugawienia iéy, i wszystkie iéy obrzydliwości z niéy.

19. Bo im dam serce * iedno, i ducha nowego dam do wnętrznosci waszych, i odeymę serce kamienne z ciała ich, a dam im serce mięsiste,

* Ier. 32, 36. Ezech. 36, 26.

20. Aby w ustawach moich chodzili, a sądów moich strzegli, i czynili ie; i będą ludem moim, a ja będę Bogiem ich.

21. Ale którychby serce chodziło za żądzami plugastw swoich, i obrzydliwości swoich, tych drogę obróć na * głowy ich, mówi panujący Pan.

* Ezech. 9, 10.

IV. 22. Tedy podnieśli Cherubi-

nowie skrzydła swoje, i koła z nimi, a chwala Boga Izraelskiego była nad nimi z wierzchu.

23. I odeszła chwala * Pańska z pośrodku miasta, a stanęła na górze, która jest na wschód miasta.

* Ez. 10, 18.

24. A duch podniósł mię, i zaś mię przywiódł do ziemi Chaldejskiej do poimanych, w widzeniu w duchu Bożym. I odeszło odemnie widzenie, którem widział.

25. Imówiłem do poimanych te wszystkie kierzyczki Pańskie, które mi ukazał.

ROZDZIAŁ XII.

I. Okazuje, iż Sedekiasz i lud jego do Babilonu ma być zaprowadzony 1—16.
II. i pozostałego ludu utrapienie 17—20.
III. Naśmiewce strofuie 21—28.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! ty w pośrodku domu odpornego mieszkaasz, którzy mają oczy, aby widzieli, a nie widzą, uszy mają, aby słyszeli, a nie słyszą, przeto że domem odpornym są.

* Jer. 5, 21.

3. Ty tedy, synu człowieczy! spraw sobie sprzęt przeprowadzenia, a przeprowadzaj się we dniu przed oczyma ich, a przeprowadzaj się z miejsca swego na miejsce inne przed oczyma ich, aza wżdy obaczą, acz domem odpornym są.

4. I wyniesiesz sprzęt swój, iako sprzęt przeprowadzenia, we dniu przed oczyma ich; a sam wynidź w wieczór przed oczyma ich, iako wychodzą, którzy się prowadzą.

5. Przed oczyma ich przekop sobie mur, a wynieś przezeń sprzęt twój.

6. Przed oczyma ich na ramionach nieś, z zmierzkiem wynieś, twarz swoją zakryj, a nie patrz na ziemię; bom cię dał za dziw * domowi Izraelskiemu.

* Ezech. 24, 24.

7. I uczyniłem tak iako mi rozkazano; sprzęt mój wyniosłem iako sprzęt prowadzącego się we dniu, a w wieczór przekopałem sobie mur ręką; z zmierzkiem wyniosłem go, na ramieniu nosąc przed oczyma ich.

8. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie rano, mówiąc:

9. Synu człowieczy! Izali nie rzekł do ciebie dom Izraelski, dom ten odporny: Cóż to czynisz?

10. Rzeczcie im tak mówi panujący Pan: Na Książę, które iest w Ieruzalemie, zciaga się to brzemie, i na wszystek dom Izraelski, którzy są w pośrodek jego.

11. Rzeczcie do nich: Iam iest dziwem waszym; iakom uczynił, tak się im stanie; poprowadzą się, i w niewolą pójdą.

12. A Książę, które iest w pośrodku nich, na ramieniu poniesie sprzęt swój z zmierzkiem, i wynidzie; mur przekopią, aby go wywiedli przezeń; twarz swoją zakryje, tak że nie będzie widział ziemi okiem swoim.

13. Bo rozciągnę nań sieć * swoją, i poimany będzie niewodem moim, i przywiode go do Babilonu, do ziemi ** Chaldejskiej, a téy nie ogląda, i tam umrze.

* Ez. 17, 20. r. 32, 3. ** 2 Król. 25, 7.

14. Także też wszystkie, którzy są około niego pomoc iego, i wszystkie hufy iego rozproszą na wszystkie strony, i miecza * dobędą za nimi;

* Ezech. 5, 12.

15. I poznaią, że ja Pan, gdy ie rozproszę * między narody, i rozwieję ie po ziemiach. * Ezech. 22, 15.

15. Iednak zostawię z nich trochę mężów po mieczu, po głodzie, i po morze, aby opowiadali wszystkie obrzydliwości swe między narody, do których wnidą, i poznaią, że ja Pan.

II. 17. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! chleb swój z strachem iedz, i wodę twoję ze drzeniem i z smętkiem pij,

19. A rzecz do ludu téy ziemi: Tak mówi panujący Pan o tych, którzy mieszkają w Ieruzalemie, o ziemi Izraelskiej: Chleb swój * z smętkiem iedź, a wodę swą z trwogą pij będą, aby była ziemia iego złupiona z dostatków swoich dla bezprawia wszystkich mieszkających w niéy;

* Ez. 4, 16.

20. Także miasta, w których mieszkają, spustoszone będą, i ziemia spustoszeie; i dowieciesz, że ja Pan.

III. 21. Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

22. Synu człowieczy! cóż to za przypowieść u was o ziemi Izraelskiéy, iż mówicie: Przedłużać się dni, a z tego widzenia nic nie będzie?

23. Przetoż mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Sprawię Ia to, iż ustanie ta przypowieść, a nie będą używać téy przypowieści więcéy w Izraelu; powiedz im: I owszem przybliżyły się te dni, i spełnienie wszelkiego widzenia.

24. Bo nie będzie więcéy żadnego marnego widzenia, ani wieszczby pochlebcy w poszrodku domu Izraelskiego,

25. Przeto, że Ia Pan mówić będę, a którekolwiek słowo wyrzekę, stanie się; nie póydzie w długą, ale za dni waszych, domie odporny! wyrzekę słowo, i wypełnię ie, mówi panujący Pan.

26. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

27. Synu człowieczy! oto dom Izraelski mówią: To widzenie, które ten widzi, odwlecze się na wiele dni, a o dalekich czasach ten prorokuie;

28. Przeto im rzecz: Tak mówi panujący Pan: Nie póydzicie w długą, żadne słowo moje; ale słowo, które wyrzekę, stanie się, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo przeciwko fałszywym Prorokom 1—16. II. i prorokiniom 17—23-

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuy przeciw * Prorokom Izraelskim, którzy prorokują, a rzecz prorokującym z serca swego: Słuchajcie słowa Pańskiego. * Ezech. 14, 9.

3. Tak mówi panujący Pan: Biada Prorokom głupim, którzy idą za duchem swoim, choć nic nie widzieli!

4. Izraelu! Prorocy twoi są iako liszki na puszczy.

5. Nie wstępujcie na przerwane miejsca, ani godzicie płotu około domu Izraelskiego, żeby się mógł ostać w bitwie dzień Pański.

6. Widzą marność i wieszczbę kłamliwą; powiadaia: Pan mówi, choć ich Pan nie posłał, i cieszą lud, aby tylko utwierdzili słowo swe.

7. Izali widzenia marnego nie widzicie, a wieszczby kłamliwéy nie opowiadacie? I mówicie: Pan mówił, chociaż * Ia nie mówił. * Ier. 14, 14.

8. Przetoż tak mówi panujący Pan: Ponieważ mówicie marność, a widzicie kłamstwo, przetoż oto, Ia jestem przeciwko wam, mówi panujący Pan.

9. Bo ręka moja będzie przeciwko Prorokom, którzy widzą marność, a opowiadają kłamstwo; w zgromadzeniu ludu mego nie będą, a w poczet domu Izraelskiego nie będą wpisani, i do ziemi Izraelskiéy nie wnidą; a dowiecie się, że Ia panujący Pan.

10. Przeto przeto mówię, że w błąd wprowadzili lud mój, mówiąc: Pokóy, choć nie było * pokoiu; ieden zaiste zbudował ścianę glinianą, drudzy ją tynkowali wapnem nieczynioném. * Ier. 6, 14. r. 8, 11.

11. Mówże do tych, którzy ją tynkują wapnem nieczynioném: Upadnie to, przydzie deszcz gwałtowny a wy, kamienie gradowe! spadniecie, i wiatr wichrowaty rozwali ją.

12. A oto, gdy upadnie ona ściana, izali wam nie rzeką: Gdzież jest ono tynkowanie, któreście tynkowali?

13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Rozwalę ją, mówię, wiatrem wichrowatym w zapalczywości moiéy, i deszcz gwałtowny w popędliwości moiéy przydzie, a kamienie gradowe w rozniewaniu moim na zniszczenie iéy.

14. Bo obalę tę ścianę, którąście potynkowali wapnem nieczynioném, a zrównam ją z ziemią, tak że odkryty będzie grunt iéy, i upadnie, i skażeni będziecie w poszrodku iéy, i dowiecie się, że Ia Pan.

15. A gdy wykonam popędliwość moię nad tą ścianą, i nad tymi, którzy ją tynkowali wapnem nieczynioném, rzekę do was: Niemasz już onéy ściany, niemasz i tych, którzy ją tynkowali,

16. To jest, Proroków Izraelskich,

k którzy prorokują o Ieruzalemie, i ogłaszają mu widzenie pokoiu, choć niemasz pokoiu, mówi panujący Pan.

II. 17. Ale ty, synu człowieczy! obróć twarz twoją przeciwko córkom ludu swego; które prorokują z serca swego, a prorokuy przeciwko nim,

18. I rzec: Tak mówi panujący Pan: Biada tym, które szyją wezglówka pod wszelkie łokcie rąk ludu moiego, a czynią duchny na głowy wszelkiego wzrostu, aby łowiły duszę! izali łowić macie dusze ludu mego, abyście się żywić mogły?

19. Bo mię podawacie w lekkość u ludu mego dla garści ięczmienia, i dla kęsa chleba, zabiiając dusze, które nie umrą, a obżywiając dusze, które żywe nie będą, kłamając ludowi memu, którzy słuchają kłamstwa.

20. Dla tego tak mówi panujący Pan: Oto ja będę przeciwko wezglówkom waszym, którymi wy tam dusze łowicie, abyście ie zwiodły; bo ie ztargnę z ramion waszych, a wypuszczę dusze, które wy łowicie, abyście ie zwiodły;

21. I rozerwę duchny wasze, a wybawię lud mój z ręki waszey, abyście ich więcéy nie mogły łowić ręką swoią, a dowiecie się, żem ja Pan.

22. Przeto, że zasmucacie serce sprawiedliwego kłamstwuy, chociaż go ja nie zasmucił, a zmarniacie ręce niezbożnego, aby się nie odwrócił od złéy drogi swoięy, obżywiając go;

23. Przetoż nie będziecie więcéy widywać marności, ani wieszczby więcéy prorokować będziecie; bo wyrwę lud mój z ręki waszey, a dowiecie się, żem ja Pan.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Obwinienie ludu Izraelskiego z obłudy, bałwochwalstwa 1—11. II. Ogłoszenie czterech plag, któremi Bóg niezbożne nawiedza 12—23.

Potym przyszedłszy do mnie mężowie z starszych Izraelskich, usiedli przedemną.

2, I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! ci mężowie złożyli plugawe bałwany swoje do serca swego, a nieprawość, która im

jest ku obrażeniu, położyli przed twarzą swoią; mniemaszże, iż mię uprzeymie pytaią o radę?

4. Dla tegoż powiedz im, i mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Ktokolwiek z domu Izraelskiego położył plugawę bałwany swoje w sercu swoiem, a nieprawość, która mu jest ku obrażeniu, położył przed twarzą swoią, a przyszedłby do Proroka, ja Pan odpowiem temu, który przydzie, o mnóstwie plugawych bałwanów iego,

5. Abym ułapił dom Izraelski w sercu ich, że się odwrócili odemnie do plugawych bałwanów swoich wszyscy zgola.

6. Przetoż rzec do domu Izraelskiego: Tak mówi panujący Pan: Nawróćcie się, a cofnicie się od plugawych bałwanów waszych, i od wszystkich obrzydliwości waszych odwróćcie twarz swoię.

7. Bo ktobykolwiek z domu Izraelskiego i z przychodniów, którzy mieszkaia u Izraelu, odwrócił się od naśladowania mnie, a położyłby plugawę bałwany swoje w sercu swém, i nieprawość, która mu jest ku obrażeniu, położyłby przed twarzą swoią, i przyszedłby do Proroka, aby mię przezeń pytał, ja Pan odpowiem mu sam przez się,

8. I postawię oblicze moje przeciw temu mężowi, i dam go na znak, * i na przysłowie, a wytracę go z pośrzedku ludu moiego; i dowiecie się, żem ja Pan.

* 5 Moy. 28, 37. Ezech. 5, 15.

9. A gdyby się Prorok dał * zwiesić, aby mówił słowo, ja Pan zwiodłem Proroka onego, i wyciągnę nań rękę swoię, i wyglądę go z pośrzedku ludu mego Izraelskiego.

* Ezech. 13, 3—6.

10. I tak poniosą nieprawość swoię; iako jest kaźń na tego, któryby się pytał, taka téż kaźń na Proroka będzie,

11. Aby więcéy nie błądził dom Izraelski odemnie, a nie mazali się więcéy żadnemi przestępstwuy swoiem, aby byli ludem moim, a ja abym był Bogiem ich, mówi panujący Pan.

II. 12. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

13. Synu człowieczy! gdyby ziemia zgrzeszyła przeciwko mnie, dopuszczając się przestępstwa, tedy ieźlibym wyciągnął rękę moją na nią, a złamałbym iéy laskę * chleba, i posłałbym na nią głód, i wytraciłbym z niéy ludzie i zwierzęta;

* 3 Moy. 26, 26. Ezech. 4, 16. r. 5, 16.

14. Choćby byli w pośrodku niéy ci trzéy mężowie Noe, Daniel i Iob, oni w sprawiedliwości swoiéy wybawiliby dusze swe, mówi panujący Pan.

15. Także ieźlibym zły zwłter przepęścił na ziemię, a osierociłby ją, i byłaby spustoszona, żeby iéy nikt przechodzić nie mógł dla zwierza,

16. Żywię Iá, mówi panujący Pan, że choćby ci trzéy mężowie byli w pośrodku iéy, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, oniby tylko sami wybawieni byli, leczby ziemia spustoszona była.

17. Albo ieźlibym przywiódł miecz na tę ziemię, a rzekłbym mieczowi: Przeydzi przez tę ziemię, abym wytracił z niéy ludzi i zwierzęta,

18. Żywię Iá, mówi panujący Pan, że choćby ci trzéy mężowie byli w pośrodku iéy, żadną miarąby nie wybawili synów ani córek, aleby oni tylko sami byli wybawieni.

19. Albo posłałbym mór na tę ziemię, i wylałbym popędlivość swoię na nią ku wytraceniu, aby z niéy ludzie i zwierzęta byli wytraceni,

20. Że choćby Noe, Daniel i Iob byli w pośrodku iéy, żywię Iá, mówi panujący Pan, żadną miarąby ani syna ani córki nie wybawili, oniby tylko w sprawiedliwości swoiéy wybawili dusze swe.

21. Owszem tak mówi panujący Pan: Choćbym cztery kaźni moie ciężkie, miecz, i głód, i zły zwierz i mór posłał na Ieruzalem, abym wytracił z niego ludzie i zwierzęta,

22. A oto, ieźliby zostali w nim, którzyby tego uszli, a wywiedzieni byli synowie albo córki, oto, i oni muszą iść do was; i oglądacie drogę ich, i sprawy ich, a ucieścicie się nad tém złém, które przywióde na

Ieruzalem, nad wszystkiém, co przywióde na nie.

23. A tak ucieszą was, gdy uyrzycie drogę ich i sprawy ich; i zrozumiecie, że to wszystko nie darmo uczynił, com uczynił w nim, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XV.

Ogłoszenie ostatniego zniszczenia Ieruzalemu.

Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! cóż jest drzewo macicy winnéy przeciwko wszelkiemu innemu drzewu, albo przeciwko latoroślom drzewa leśnego?

3. Izali wezmą z niego drzewo ku urobieniu czego? Izali urobią z niego kołek do zawieszania na nim iakiego naczynia?

4. Oto, ogniowi podane bywa na strawienie; gdy oba końce iego ogień strawi, a pośrodek iego ogore, aż się na co przygodzi?

5. Oto, póki było całe, nic nie mogło bydź z niego urobiono; dopieroż gdy ie ogień strawił, a spaliło się, na nie się więcéy nie przygodzi.

6. Przetóż tak mówi panujący Pan: Iako jest drzewo macicy między drzewem leśném, którem podał ogniowi na strawienie, takem podał obywatel Ieruzalemskie.

7. Bo postawię oblicze swoje przeciwko nim; z iednego ognia wynidą, a drugi ogień strawi ie: i dowiecie się, że Iá Pan, gdy postawię twarz swoię przeciwko nim,

8. A podam ziemię ich na spustoszenie przeto iż się dopęścili przestępstwa, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ogłoszenie ludowi ludskiemu wielkich a trwałych dobrodzieystw Bożych 1 — 14. II. ich niewdzięczność 15 — 24. III. pomsta nad nimi 25 — 59. IV. Obietnica o utwierdzeniu przymierza Bożego i powołania Pogan 60 — 63.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! oznaymi Ieruzalemu obrzydliwość iego, i rzec:

3. Tak mówi panujący Pan do córki Ieruzalemskiéy: Obcowanie twoie i ród twój iest z ziemi Chananeyskiéy; oyciec twój iest Amorreyczyk, a matka twoja Hetteyka.

4. A narodzenie twoie takie: W dzień, któregoś się urodziła, nie urzniono pępka twego, i wodą cię nie obmyto dla ochędożenia, ani cię solą posolono, ani w pieluchy uwiniono.

5. Nie zlitowało się nad tobą oko, abyć uczyniło iedno z tych, ulitowawszy się ciebie; ale cię porzucono na polu, przeto żes była obmierzła w dzień, któregoś się urodziła.

6. A idąc mimo cię, i widząc cię ku podeptaniu podaną we krwi twoiéy, rzekłemci: Zyy wę krwi twoiéy; rzekłemci mówię: Zyy we krwi twoiéy.

7. Rozmnożyłem cię na tysiące, iako urodzay polny, i rozmnożonaś, i stałaś się wielką, a przyszłaś do bardzo wielkiéy ozdoby; piersi twoie odeły się, a włosy twoie urosły, chociaż była naga i odkryta.

8. Przetoż idąc mimo cię, a widząc cię, że oto czas twój, czas miłości, rozciągnąłem podolek mój na cię, i nakryłem nagość twoię, i obowiązałemci się przysięgą, a wszedłem w przymierze z tobą, mówi panujący Pan, i stałaś się moją.

9. I omyłem się wodą, a spłokawszy krew twoię z ciebie, pomazałem cię oleykiem;

10. Nad to przydziałem cię szatą haftowaną, i obulem cię w kosztowne trzewiki, i opasałem cię bisiorem, a przydziałem cię szatą iedwabną;

11. I przybrałem cię w ochędostwo, a dałem manele na ręce twoie, i łańcuch złoty na szyję twoię;

12. Dałem téż naczelnik na czoło twoie, a nausznicę na uszy twoie, i koronę ozdobną na głowę twoię;

13. A tak byłaś ozdobiona złotem i srebrem, a odzienie twoie było bisiorem, i szata iedwabna, i haftowana; iadałaś bulkę i miód, i oliwę, a byłaś nader piękną, i szczęśliwieć się powodziło w królestwie,

14. Tak że się rozeszła powieść

o tobie między narody dla piękności twoiéy; boś doskonałą była dla sławy moiéy, którym był włożył na cię, mówi panujący Pan.

II. 15. Aleś dufała w piękności twoiéy, i płodziłaś nierząd, będąc tak sławną; boś płodziła nierząd z każdym mimo cię idącym, każdy snadnie użył piękności twoiéy.

16. A nabrawszy szat swoich naczyniłaś sobie wyżyn rozmaitych farb, a płodziłaś nierząd przy nich, któremu podobny nigdy nie przydzie ani będzie.

17. Nad to nabrawszy klenotów ozdoby swoiéy ze złota mego i ze srebra mego, któremci był dał, naczyniłaś sobie obrazów pogłowia męskiego, i płodziłaś z nimi nierząd.

18. Wzięłaś téż szaty swe haftowane, a przydziałaś ie, oleiek mój i kadzidło moje kładłaś przed nie;

19. Nawet i chleb mój, którymci dał, bulkę i oliwę, i miód, którymem cię karmił, kładłaś przed nie na wonność przyjemną, i było tak, mówi panujący Pan.

20. Brałaś téż syny swoje, i córki swoje, którycheś mi narodziła, a ones im ofiarowała ku pożarczi; izali to ieszcze małe wszeteczeństwa twoie?

21. Do tego i synys moie zabiiała, a dawałaś ie, aby ie przenoszono przez ogień im kwoli.

22. Nad to przy wszystkich obrzydliwościach swoich, i wszeteczeństwach swoich nie pamiętałaś na dni młodości twoiéy, gdyś była nagą i odkrytą, podaną na podeptanie we krwi twoiéy.

23. Nad to mimo wszystkie one złości (Biada, biada tobie! mówi panujący Pan.)

24. Zbudowałaś sobie dom nierządny, i wystawiłaś sobie wyżynę w każdéy ulicy.

25. Po wszystkich rozstaniach dróg pobudowałaś wyżyny swoje, a uczyniłaś obmierzłą piękność swoię; rozkładając nogi swoje każdemu mimo idącemu, i rozmnożyłaś wszeteczeństwa swoje.

26. Boś nierząd płodziła z syny Egipskimi, sąsiady twymi wielkich

ciał, a rozmnożyłaś wszeteczństwa twe, abys mię do gniewu pobudzała.

27. Przełoż otom wyciągnął rękę moję na cię, a umieyszyłem obroku twego, i podałem cię na wolą nienawidzących cię córek Filistyńskich, które się wstydzą za złe drogi twoie.

28. Nad to spłodziłaś nierząd z syny Assyryjskimi, przełożes sięnie mogła nasycić, a nierząd płodząc z nimi, i takeś się nie nasyciła.

29. A tak rozmnożyłaś wszeteczństwo swe w ziemi Chananeyskiéy i Chaldeyskiéy, a i tak nie nasyciłaś się.

30. O iako iest zmamione serce twoie! mówi panujący Pan, ponieważ się dopuszczasz tych postępków niewiasty nierządnej i wszetecznej.

31. Budując sobie nierządne domy na rozstaniu każdego gościńca, a wyżyne sobie stawiając w każdéy ulicy, owszem pogardzając zapłatą nie iestes ani iako wszetecznicza,

32. Ani iako niewiasta cudzołożąca, która mimo męża swego obcych przypuszcza.

33. Wszystkim wszetecznicom *dawaia zapłatę; aleś ty dawała zapłatę swoię wszystkim zaletnikom twoim, i dawałaś im upominki, aby chodzili do ciebie zewsząd na wszeteczństwa z tobą. * 1 M. 38, 16.

34. A tak znajduie się przy tobie przeciwna rzecz od innych niewiast we wszeteczństwach twoich, ponieważ cię dla wszeteczństwa nie szukaia; ale ty dawasz zapłatę, a nie tobie zapłatę dawaią, co się opak dzieie.

III. 35. Przełoż, o wszeteczniczo! słuchay słowa Pańskiego.

36. Dla tego, iż się wyłała sprośność twoia, i odkryła się nagość twoia we wszeteczństwach twoich z zaletnikami twoimi i ze wszystkimi plugawymi bałwany obrzydliwości twoich, i dla rozlania krwi synów twoich, któreś im dała:

37. Przełoż oto, Ia zgromadzę wszystkie zaletniki twoie, z którymiś obcowała, i wszystkie, któreś miłowała, ze wszystkimi, coś ich nienawdziała, i zgromadzę ie przeciwko

tobie zewsząd, i odkryję nagość twoię przed nimi, aby widzieli wszystkie nagość twoię;

38. I osądzę cię sądem cudzołożnic i krew rozlewaiących, i podam cię na śmierć gniewu i zapalczywości.

39. Bo cię podam w ręce ich, i zburzą dom twój nierządny, a rozrzuca wyżyny twoie, i zewloką cię z szaty twoiéy, i pobiorą klenoty ozdoby twoiéy, i zostawia cię nagą i odkrytą;

40. I przywiódą na cię gromadę, i ukamionią cię kamieniem, i przebią cię mieczami swymi;

41. I popalą domy twoie * ogniem, a uczynią nad tobą sąd przed oczyma wielu niewiast. A tak uczynię wstręt wszeteczństwu twemu, i nie będziesz więcej dawała zapłaty.

* 2 Król. 25, 9. Ier. 52, 13.

42. A tak odpoczynie sobie gniew mój na tobie, i odstąpi zapalczywość moia od ciebie, i uspokoię się, a nie będę się więcej gniewał.

43. Dla tego żeś nie pamiętała na dni młodości twoiéy, aleś mię tém wszystkiém drażniła, przełoż oto i Ia obróciłem drogę twoię na głowę twoię, mówi panujący Pan, tak że nie będziesz nierządu płodziła, ani iakich obrzydliwości swoich.

44. Oto, ktokolwiek przez przypowieści mówi, na cię przypowieści obróci mówiąc: Iaka matka, taka córka iéy.

45. Córka matki twoiéy iestes, która sobie zbrzydziła męża swego i dziatki swoje; a siostrą obu siostr swoich iestes, które sobie zbrzydili męże swoje i dziatki swoje. Matka wasza iest Hetteyka, a oyciec wasz Amorreyczk.

46. Ale siostra twoie starsza, która siedzi po lewicy twoia, iest Samarya i córki iéy; a siostra twoia młodsza niż ty, która siedzi po prawicy twoiéy, iest Sodoma i córki iéy.

47. Aczkolwiek się po drogach ich nie chodziła, aniś według obrzydliwości ich czyniła, obrzydziwszy to sobie iako rzecz małą, przecięś się bardziej niż one popsowała na wszystkich drogach twoich.

48. Żywię Ia, mówi panujący Pan, że Sodoma * siostra twoja i córki iéy nie czyniły, iakoś ty czyniła i córki twoje.

* 1 Moy. 19, 9.

49. Oto, ta była nieprawość Sodomy, siostry twojej, pycha, sytość chleba, i obfitość pokoiu; co ona mając i córki iéy, ręki iednak ubożego i nędznego nie posilała.

50. Owszem wyniozłszy się, czyniły obrzydliwość przed obliczem moim; przetożem ie zniósł, iako mi się zdało.

51. Samarya także ani połowy grzechów twoich nie grzeszyła; boś rozmnożyła obrzydliwości twoje nad nie; a tak usprawiedliwiłaś siostry twoje wszystkimi obrzydliwościami twoimi, któreś czyniła.

52. Ponośże i ty hańbę swoją, którą przysądziła siostróm swoim, dla grzechów swych, którymiś obrzydliwości czyniła bardziéy niż one, sprawiedliwszymi były niżeli ty; i ty mówię zawstydź się, a nos na sobie hańbę swoją, gdyżęś usprawiedliwiła siostry twoje.

53. Przywróćeli zaś więźnie ich, to jest, więźnie Sodomy i córek iéy, i więźnie Samaryi i córek iéy; tedyć téż przywiodę poimane więźnie twoje w pośrodku ich.

54. Abyś tak nosiła hańbę twoją, a wstydziła się za wszystko, coś czyniła, a tak abyś ie ucieszyła.

55. Ieżliżec siostry twoje, Sodoma i córki iéy, wróćą się do pierwszego stanu swego, także Samarya i córki iéy wróćą się do pierwszego stanu swego; tedy się i ty z córkami twemi nawrócisz do pierwszego stanu swego.

56. Ponieważ Sodoma siostra twoja nie była powieścią w usciech twoich w dzień pychy twojej,

57. Pierwéy niż była objawiona złość twoja, iako za czasu obelżenia od córek Syryjskich i wszystkich, którzy są okolo nich, córek Filistyńskich, które cie niszczyły z wszystkich stron.

58. Niecnotę twoją i obrzydliwości twoje ponosisz, mówi Pan.

59. Bo tak mówi panujący Pan: Tak uczynię z tobą, iakoś uczyniła,

gdys wzgardziła przysięgą, i złamała przymierze.

IV. 60. Wszakże wspomnę na przymierze moje z tobą, uczynione za dni młodości twojej, i ztwierdżę z tobą przymierze wiecznie.

61. I wspomnisz * na drogi twoje, i zawstydzisz się, gdy przyjmiesz siostry twoje starsze nad cie, i młodsze niż ty, i damci je ** za córki, ale nie według przymierza twego.

* Ezech. 36, 21. ** Galat. 4, 26.

62. A tak utwierdżę przymierze moje z tobą, a dowiesz się, żem Ia Pan,

63. Abyś wspomniła, i zawstydziła się, i nie mogła więcéy otworzyć ust dla wstydu swego, gdy cie oczyszczę od wszystkiego, coś czyniła, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Proroctwo o poimaniu Sedekiasza, i żalóném królestwa Iudskiego wywróceniu dla tego, że się przeciw Królowi Nabuchodonozorowi 1—21. II. Obietnice uczynione ostatkom Izraelskim 22—24.

Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! zadaj gadkę, a mów w podobieństwie o domu Izraelskim,

3. I rzec: Tak mówi panujący Pan: Orzeł wielki z wielkimi skrzydłami i z długimi pióry, pełen pierza pstrego, przyleciał na Liban, i wziął wierzch cedru.

4. Wierzch młodocianych latorośli jego ulamał, i zaniósł go do ziemi kupieckiej, a w mieście kupieckim położył go.

5. Wziął téż nasienia onéy ziemi, a wsadził ie na polu urodzajném, a wsadził ie bardzo ostróżnie przy wodach wielkich;

6. Które weszłoby było, i byłoby winną macią buyną, choć niskiego wzrostu; i byłyby latorośli iéy ku niemu, a korzenie iéy byłyby mu poddane. A tak byłoby było macią winną, któraby była wydała latorośli, i wypuściła gałązki.

7. Ale był orzeł ieden wielki z wielkimi skrzydłami i z gęstém pierzém, a oto, ona winna macia przypoiła korzenie swoje ku niemu,

i gałązki swe rozciągnęła do niego, aby ją odwilżał z brózd sadu swego.

8. Choć na polu dobrém przy wodach wielkich wsadzona była, aby wypuściła latorośli, i przyniosła owoce, i była macią winną wspaniałą:

9. Rzeczcie tedy: Tak mówi panujący Pan: Izali się iéy poszczęści? Izali orzeł korzenia iéy nie wyrwie, i owocu iéy nie oberwie, i nie posuszy? Izali wszystkich latorośli wyrosłych z niéy nie ususzy? Izali z wielką mocą a z obfitym ludem iéy nie wygladzi z korzenia iéy?

10. Oto, iakożkolwiek wsadzona jest, izali się iéy poszczęści? Izali do szczętu nie uschnie, skoro się iéy dotknie wiatr wschodni? Izali przy brózdach, przy których się przyięła, nie uschnie?

11. Zatym stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

12. Mów teraz do domu odpornego: Aż nie wiecie, co to jest? Zatym mów: Oto, przyciągnął Król Babiloński do Ieruzalemu, i zabrał Króla iego, i Książęta iego, i zawiódł ie z sobą do Babilonu.

13. Wziął też z nasienia królewskiego, a uczyniwszy z niém przymierze, zawiązał go przysięgą, i mocne z onéy ziemi zabrał,

14. Aby było królestwo zniżono, przeto żeby się nie wynosiło, żeby tak strzegąc przymierza iego stało.

15. Ale mu się zprzeciwił, posławszy posły swe do Egiptu, aby mu dał koni i wiele ludu. Izali się to poszczęści? Izali pomsty uydzie ten, co tak uczynił? Ten, który wzrusza przymierze, izali pomsty uydzie?

16. Żywię Iá, mówi panujący Pan, że na mieyscu Króla tego, * który go Królem uczynił, którego przysięgą wzgardził, a którego przymierze wzruszył, u niego w Babilonie umrze.

* Ier. 32, 5. r. 34, 3.

17. Ani mu Faraó z wielkiém wojskiem i z ludem gęstym co pomoże na wojnie, gdy usypie wał, i porobi szańce, aby wykorzenił mnóstwo ludu,

18. Ponieważ pogardził przysięgą, rzuciwszy przymierze; bo oto, dał

na to rękę swą, a przecię to wszystko czyni; nie uydzie pomsty.

19. Dla tego tak mówi panujący Pan: Żywię Iá, że przysięgę swoię, którą wzgardził, i przymierze moie, które wzruszył, pewnie obrócę na głowę iego.

20. Bo rozciągnę * nań sieć moię, a będzie niewodem moim poimany, i zawiodę go do Babilonu a tam się z nim rozsądzę o występki iego, którym wystąpił przeciwko mnie.

* Ezech. 12, 13. r. 32, 3.

21. A wszyscy też, którzy uciekli od niego ze wszystkimi hufami iego, od miecza polegą, a pozostali na wszystkie strony rozproszeni będą, a do wiecie się, że Iá Pan mówiłem to.

II. 22. Tak mówi panujący Pan: Wszakże wezmę z wierzchu tego wysokiego cedru, i wsadzę; z wierzchu młodocianych latorośli iego młodą latorosikę ułamię, a wszczepię ją na górze wysokiéy i wyniosléy.

23. Na wysokiéy górze Izraelskiéy wszczepię ją, i wypuści gałązki, i wyda owoc, i będzie cedrem zacnym; będzie pod nim mieszkać wszelkie ptastwo, i wszystko, co ma skrzydła, pod cieniem gałęzia iego mieszkać będzie.

24. A tak poznaią wszystkie drzewa polne, że Iá Pan poniżył drzewa wysokie, a wywyższyłem drzewo niskie, ususzyłem drzewo zielone, a uczyniłem, że zakwitło drzewo suche. Iá Pan rzekłem to, i uczynię.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Przeciwko niezbożnemu ludu Iudskiego uraganu Bóg sądy swoje sprawiedliwe wystawia 1—29. II. a do pokuty napomina 30—32.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Cóż wam potym, iż używacie téy przypowieści o ziemi Izraelskiéy, mówiąc: Oycowie iedli * jagodę cierpką, a synów zęby drętwieią.

* Ier. 31, 29.

3. Żywię Iá, mówi panujący Pan, że wy nie będziecie więcéy mogli używać téy przypowieści w Izraelu.

4. Oto, dusze wszystkie moie są, iako dusza oycowska tak i dusza

synowska moie są; dusza, która grzeszy, ta umrze.

5. Bo byliby mąż sprawiedliwy, a czyniłby sąd i sprawiedliwość,

6. Któryby na górach nie iadał, a oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, a żonyby bliźniego swego * zmazał, i do niewiasty dla nieczystoty oddalonéy ** nie przystąpił;

* 3 Moy. 18, 20. ** 3 Moy. 18, 19.

7. Któryby * nikogo nie uciskał, zastawęby dłużnikowi swemu ** wracał, cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu *** udzielał, a nagiegoby szatą przyodziewał;

* 2 Moy. 22, 21. 3 M. 19, 13. r. 25, 14.

** 2 Moy. 22, 26. 5 M. 24, 13.

*** 5 Moy. 15, 7. Izai. 58, 7. Matt. 25, 35.

8. Któryby na lichwę nie dawał, i * platury nie brał, od nieprawości by odwracał rękę swoją, a sądyby sprawiedliwy czynił między mężem a mężem;

* 2 Moy. 22, 25. 3 M. 25, 36.

9. Któryby w ustawach moich chodził; a sądówby moich przestrzegał, czyniąc co iest prawego: Ten sprawiedliwy pewnie żyć będzie, mówi panujący Pan.

10. A gdyby splodził syna łotra krew wylewającego, któryby czémkolwiek z tych rzeczy bratu szkodził,

11. A tegoby wszystkich nie czynił, owszemby i na górach iadał, i żonęby bliźniego swego zmazał,

12. Ubogiegoby i nędznego uciskał, co cudzego iest, gwałtemby zabierał, zastawyby nie wracał, a do plugawych bałwanów podnosiłby oczy swoje, i obrzydliwości by czynił,

13. Na lichwęby dawał, i płat brał, izali żyć będzie? Nie będzie żył; ponieważ te wszystkie obrzydliwości czynił, śmiercią umrze, krew iego na nim będzie.

14. A oto, ieżeliby splodził syna, któryby widział wszystkie grzechy oycy swego, które czynił, a widząc nie czyniłby tak;

15. Na górachby nie iadał, a oczuby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, żonyby bliźniego swego nie zmazał,

16. I nikogoby nie uciskał, zasta-

wyby nie zatrzymywał, a cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknącemu udzielał, a nagiegoby szatą przyodziął,

17. Od ubogiegoby odwrócił rękę swoją, lichwyby i platury nie brał, sądyby moie czynił, w ustawachby moich chodził: Ten nie umrze dla nieprawości oycy swego, ale pewnie żyć będzie.

18. Lecz oyciec iego, przeto że czynił krzywdę, eo iest cudzego bratu gwałtem brał, a to, co iest dobrego, nie czynił w pośrodku ludu swego, przetoż oto, umrze dla nieprawości swojej.

19. Ale mówicie: Czemuż? Izali nie poniesie * syn nieprawości oycowskich? Gdy syn sąd i sprawiedliwość czyni, wszystkich ustaw moich strzeże i czyni je, pewnie żyć będzie.

* 5 Moy. 24, 16. 2 Król. 14, 6. 2 Kron. 25, 4.

20. Dusza, która grzeszy, ta umrze; ale syn nie poniesie nieprawości oycowskich, ani oyciec poniesie nieprawości synowskiéy; sprawiedliwość sprawiedliwego przy nim zostanie, a niepobożność niepobożnego nań przypadnie.

21. A ieżeliby się niepobożny odwrócił od wszystkich grzechów swoich, które czynił, a strzegłby wszystkich ustaw moich, i czyniłby sąd i sprawiedliwość, pewnie żyć będzie, nie umrze;

22. Żadne przestępstwa iego, których się dopuścił, nie będą mu przypominane; w sprawiedliwości swéy, którąby czynił, żyć będzie.

23. Azaż ja się kocham * w śmierci niepobożnego, mówi panujący Pan? Izali nie raczém, gdy się odwróci od dróg swoich, aby żył? * Ezech. 33, 14.

24. Ale ieżeliby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czyniłby nieprawość, czyniąc wędług wszystkich obrzydliwości, które czyni niebożny, izali taki żyć będzie? Wszystkie sprawiedliwości iego, które czynił, nie będą wspomnane; dla przestępstwa swego, które popełniał, i dla grzechu swego, którego się dopuścił, dla tych rzeczy umrze.

25. A iż mówicie: Nie prosta * iest

droga Pańska; słuchajcież teraz, o domie Izraelski! Izali droga moia nie jest prosta? Izali drogi wasze nie są krzywe? * Ezech. 33, 20.

26. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czyniąc nieprawość w tymby umarł, dla nieprawości swojej, którą czynił, umrze.

27. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swojej, który się dopuścił, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, ten duszę swoją zachowa.

28. Bo obaczywszy się odwrócił się od wszystkich występków swoich, których się dopuszczał, pewnie żyć będzie, nie umrze.

29. A przecię mówi dom Izraelski: Nie prosta jest droga Pańska; izali drogi moje nie są proste, o domie Izraelski? Izali nie raczy drogi wasze są krzywe?

II. 30. A przetoż każdego z was według dróg jego sądzić będę, o domie Izraelski! mówi panujący Pan. Nawróćcież * się, a odwróćcie się od wszystkich występków waszych, aby wam nieprawość nie była na obrażenie. * Matt. 3, 2.

31. Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, którycheście się dopuszczali, a uczynicie sobie serce * nowe i ducha nowego. I przeczcie macie umrzeć, o domie Izraelski?

* Ier. 32, 39. Ez. 11, 19. r. 26, 26.

32. Albowiem się Ja nie kocham w śmierci * umierającego, mówi panujący Pan; nowróćcież się tedy, a żyć będziecie. * Ezech. 33, 11.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Narzekanie nad Ioachazem i Ioakimem, Królmi ludzkimi, siebie i królestwo na skazę przywodzącymi 1—9. II. Pokazanie przeszłej sławy królestwa ludzkiego i skazy jego 10—14.

A ty uczyn narzekanie nad Księżętą Izraelskimi,

2. A mów: Cóż była matka twoja? Lwica między lwy leżącą, która w pośrodku lwiat wychowywała szczeniata swoje.

3. A gdy odchowala jedno z szczeniat swoich, stało się lwem, tak że

nauczywszy się chwytac łupu pożyral i ludzi.

4. To gdy uslyszeli o nim narodowie, w iامية ich poimany iest, i zawiedziony w łańcuchach do ziemi * Egipskiéy.

* 2 Król. 23, 33. Ier. 22, 11, 12.

5. Co widząc lwica, że nadzieia iéy, którą miała, zginęła, wzięwszy iedno z szczeniat swoich lwem ie uczyniła,

6. Który chodząc w pośrodku lwów stał się lwem, nauczywszy się chwytac łupu pożyral i ludzi.

7. Poborzył téż pałace ich, i miasta ich spustoszył, tak iż i ziemia i pełność iéy od głosu ryku iego spustoszała.

8. I zesli się przeciwko niemu narodowie z okolicznych krain, i zarzucili nań sieci swoje; a tak w iامية ich poimany iest.

9. I wsadzili go do klatki w łańcuchach, i przywiedli go do Króla Babilońskiego, i wprowadzili go do więzienia ciężkiego, aby więcéy nie był słyszany głos iego po górach Izraelskich.

II. 10. Matka twoja była czasu pokoju twego iako winna macica przy wodach szczepiona; płodną i gałęziatą była dla wód obfitych.

11. I miała różgi mocne na sceptry panujących, a wywyższył się wzrost iéy między gęstemi gałęziami, tak że była okazała dla wysokości swojej, i dla mnóstwa latorośli swoich.

12. Ale w rozniewaniu wyrwana będąc na ziemię porzucona iest, a wiatr wschodni ususzyl owoc iéy; oblamane są i poschly różgi mocy iéy, ogień pożarł ie.

13. A teraz wszczepiona iest na puszczy w ziemi suchej i pragnącéy.

14. Nad to wyszedł ogień z różgi latorośli iéy, a pożarł owoc iéy, tak że niemasz na niéy różgi mocnéy dla sceptry panującego. Toć iest narzekanie, i będzie narzekaniem.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg starsze ludzkie z obludy gromi 1—4. II. dobrodziejstwa swoje onym pokazane i grzechy ich przypomina 5—31. III. Karaniem grozi 32—38. IV. nawrócenie z Babilonu ludowi obiecuie 39—44.

V. zburzenie ziemi Iudskięj opowiada 45 — 49.

I stało się roku siódmego, miesiąca piątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, przyszli niektórzy z starszych Izraelskich, aby się radzili Pana, i usiedli przedemną.

2. Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! mów do starszych Izraelskich, a powiedz im: Tak mówi panujący Pan: Izali wy przychodzicie, abyscie się mnie radzili? Żywieć ja, że się wy mnie nie radzicie, mówi panujący Pan;

4. Izali się za nie zastawiać * będziesz? Izali się za nie zastawiać będziesz, synu człowieczy? Oznaymi im raczćy obrzydliwości ojców ich, * Ezech. 22, 2. r. 23, 36.

II. 5. A rzec do nich: Tak mówi panujący Pan: Tego dnia, któregom wybrał Izraela, podniosłem rękę moję nasieniu domu * Iakubowego, i dałem się im poznać w ziemi Egipskięj; podniosłem rękę moję dla nich, mówiąc: Iam Pan, Bóg wasz.

* 2 Moy. 3, 6. 8. r. 4, 31.

6. Onego dnia podniosłem * rękę moję dla nich, że ie wywiodę z ziemi Egipskięj do ziemi, którąm im upatrzył, opływaiący mlekiem i miodem, która iest, ozdobą wszystkich ziem.

* 2 Moy. 3, 17.

7. I rzekłem im: Każdy z was niech porzuci obrzydłości oczu swoich, a nie kalajcie się plugawymi bałwany Egipskimi; bom ja Pan, Bóg wasz.

8. Ale mi byli odpornymi, i nie chcieli mię słuchać; żaden z nich obrzydłości oczu swoich nie odrzucił, i plugawych bałwanów Egipskich nie opuścił: przetożem rzekł: Wyleję gniew mój na nie, a wypełnię popędlivość moję nad nimi w pośrodku ziemi Egipskięj.

9. A wszakżem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, między którymi oni byli, przed których oczyma dałem się im poznać, że ie chcę wywieść z ziemi Egipskięj.

10. A tak wywiodłem ie z ziemi *

Egipskięj, i przyprowadziłem ie na puszczą; * 2 Moy. 12, 31. r. 13, 18.

11. I dałem im ustawy moje, i sądy moje podałem im do wiadomości, które ieżliby człowiek zachowywał, żyć * w nich będzie.

* 3 Moy. 18, 5. Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.

12. Nad to i sabbaty * moje dałem im, aby były znakiem między mną i między nimi, aby wiedzieli, iżem ja iest Pan, który ie poświęcam.

* 2 Moy. 20, 8. r. 31, 13. r. 35, 2.

5 Moy. 5, 12.

13. Ale mi się odpornym stał dom Izraelski na puszcz; w ustawach moich nie chodzili, i sądy moje odrzucili, które ieżliby człowiek czynił, żyć w nich będzie. Sabbaty też moje * bardzo zgwałcili; przetożem mówił, iż wyleję popędlivość moję na nie na puszcz, abym ie wygubił.

* 2 Moy. 16, 28.

14. Leczem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiodł.

15. A wszakżem podniósł * rękę moję dla nich na téy puszcz, że ich nie wprowadzę do ziemi, którąm im był dał, opływaiący mlekiem i miodem, która iest ozdobą wszystkich ziem,

* 4 Moy. 14, 30. r. 26, 65.

r. 32, 11. 5 Moy. 1, 35. Ps. 95, 11. Zyd. 3, 11. r. 4, 3.

16. Ponieważ sądy moje odrzucili a w ustawach moich nie chodzili, i sabbaty moje pogwałcili, a że serce ich za plugawymi bałwany chodzi.

17. Ale im przecię przepuściło oko moje, tak żem ich nie wytracił, i nie wygładził do szcztętu na puszcz.

18. I mówiłem do synów ich na téy puszcz: W ustawach ojców waszych nie chodźcie, i sądów ich nie przestrzegajcie, ani sieć plugawymi bałwanami ich kalajcie.

19. Iam Pan, Bóg wasz; w ustawach moich chodźcie, a sądów moich strzeżcie, i czyncie ie;

20. Sabbaty też moje święćcie, i będą znakiem między mną i między wami, abyscie wiedzieli, że ja Pan, Bóg wasz.

21. Lecz mi byli odpornymi ci synowie; w ustawach moich nie cho-

dzili, i sądów moich nie przestrzegali, aby ie czynili, (które ieźliby czynił człowiek, pewnieby żył w nich) i sabbaty moje pogwałcili. I rzekłem: Wyleię popędliwość moję na nie, abym wykonał gniew swój na nich na téy puszczy.

22. Alem odwrócił rękę moję, a uczynilem to dla inienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ie oczyma wywiódł.

23. Alem Ia podniósł rękę moję dla nich na puszczy, żem ie miał rozproszyć między Pogany, i rozwiąć ie po ziemiach,

24. Przeto że sądów moich nie czynili, i ustawy moje odrzucili, i sabbaty moje pogwałcili, a za plugawymi bałwanami oyców swoich oczy swe obrócili.

25. Dla tegoż i Iam im dał ustawy nie dobre i sądy, w których żyć nie będą;

26. I splugawiłem ie z darami ich, gdy przewodzili * przez ogień wszelkie otwarzające żywot, abym ie spustoszył, a żeby się dowiedzieli, żem Ia Pan. * Ez. 16, 20. 21.

27. Przetoż mów do domu Izraelskiego, synu człowieczy! a powiedz im: Tak mówi panujący Pan: Ie-szcze i w tém lżyli mię oycowie wasi, dopuszczając się przeciwko mnie przestępstwa,

28. Ze gdym ie wwiódł do ziemi, o którąm był podniósł rękę moję, żem ia im dać miał, gdzie uyrzeli iaki pagórek wysoki, albo iakie drzewo gałęziste, zaraz tam ofiarowali ofiary swoje, i dawali tam drażniące dary swoje, tamże kładali i wdzięczną wonność swoię, tamże sprawowali mokre ofiary swoje.

29. A chciaam mówić do nich: Cóż to za wyżyna, do której wy chadzacie? Przecię ia zowią wyżyną aż do dnia tego.

30. Przetoż rzecz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Izali się wy drogami oyców waszych kalać macie, a z obrzydliwościami ich nierząd płodzić?

31. I macieź się kalać przy wszy-

stkich plugawych bałwanach waszych, przynosząc dary wasze i przewodząc syny wasze przez ogień aż do dnia tego, a przecię odemnie, rady szukać, o domie Izraelski? Żywię Ia, mówi panujący Pan, że się wy mnie więcéy radzić nie będziecie,

III. 32. A to, co wstępuie na myśl waszę, nigdy się nie stanie. Wy mówicie: Będzieny iako inni narodo-wie, iako pokolenia innych ziem, drewnu i kamieniowi służące;

33. Żywię Ia, mówi panujący Pan, że ręką możną i ramieniem wyciągnioném, a w popędliwości wylanęj będę królował nad wami;

34. I wywiode was z narodów, a zgromadzę was z ziem, do których-ście rozproszeni, ręką możną, i ramieniem wyciągnioném, i w popędliwości wylanęj;

35. A prowadząc was po puszczy tych narodów, tam się z wami twarzą w twarz sądzić będę.

36. Iakom się sądził z ocy waszymi na puszczy ziemi Egipskięj, tak się z wami sądzić będę, mówi panujący Pan;

37. I popędzę was pod różgą, abym was przywiódł do związku przy-mierza.

38. Ale z was wybiorę odporne i występujące przeciwko mnie; z ziemi pielgrzymstwa ich wywiode ie, wszakże do ziemi Izraelskięj nie wnida; i poznacie, żem Ia Pan.

IV. 39. Wy tedy, o domie Izraelski! tak mówi panujący Pan: Idźcież, służcie każdy plugawym bałwanom swoim i na potym, ponieważm mnie nie słuchacie; a imienia mego świętego nie kalajcie więcéy darami waszemi, i plugawymi bałwanami waszemi.

40. Bo na świętęj górze moięj, na wysokięj górze Izraelskięj, mówi panujący Pan, tam mi służyć będzie wszystkim dom Izraelski, ile ich będzie w onęj ziemi; tam ie łaskawie przy-mię, i tam się pytać będę o ofiarach waszych podnoszonych, i o pierwiastkach darów waszych ze wszystkimi świętymi rzeczami waszemi.

41. Z wdzięczną wonnością łaska-

wie was przyimę, gdy was wywiode z narodów, a zgromadzę was z onych ziem, do którychście rozproszeni byli, a tak poświęcony będę w was przed oczyma onych narodów.

42. A poznacie, żem Ja Pan, gdy was wprowadzę do ziemi Izraelskiej, do ziemi onę, o którąm podniosł rękę moją, że ją dam oycóm waszym;

43. A wspomnicie tam na drogi wasze, i na wszystkie sprawy wasze, któremiście się splugawili, a obmierzenie sami sobie przed obliczem waszém dla wszystkich złości waszych, któreście czynili.

44. Tam się dowiecie, żem Ja Pan, gdy wam to uczynię dla imienia mego, nie według dróg waszych złych, ani według spraw waszych skażonych, o domie Izraelski! mówi panujący Pan.

V. 45. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

46. Synu człowieczy! obróć twarz twoją ku stronie południowéj, a krop iako rosa na południe, i prorokuy przeciwko lasowi pola południowego:

47. A rzecz lasowi południowemu: Słuchaj słowa Pańskiego: Tak mówi panujący Pan: Oto, Ja rozniecę w tobie ogień, który pożrze w tobie wszelkie drzewo zielone, i wszelkie drzewo suche, nie będzie ugaszony płomień palający, i zgoraią w nim wszystkie twarży od południa aż do północy.

48. I uyrzy wszelkie ciało, żem go Ja Pan zapalił; nie będzie ugaszony.

49. I rzekłem: Ach panujący Panie! Oni mówią o mnie: Ten tylko w przypowieściach mówi.

ROZDZIAŁ XXI.

1. Proroctwo o straszném zburzeniu ziemi Iudskiej przez Króla Babilońskiego 1—24. II. i o złożeniu z królestwa Króla Sedekiasza 25—27. III. także i o pomście nad Ammonitczykami 28—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoją ku Ieruzalemowi, a krop iako rosą przeciwko mięyscom świętym, i prorokuy przeciwko ziemi Izraelskiej,

3. A powiedz ziemi Izraelskiej: Tak mówi Pan: Otom Ja przeciwko tobie, i dobędę miecza mego z pochew iego, i wytnę z ciebie sprawiedliwego i niezbożnego.

4. Abym tedy wyciął z ciebie sprawiedliwego, i niezbożnego, przeto wynidzie miecz mój z pochew swoich na wszelkie ciało od południa aż ku północy,

5. I dowie się wszelkie ciało, żem Ja Pan dobył miecza mego z pochew iego; nie nawróci się więcéy.

6. A ty, synu człowieczy! wzdychay, iakobys miał biodrę złamaną, a w gorzkości wzdychay przed oczyma ich.

7. A gdyć rzeką: Dla czego wzdychasz? Tedy odpowiesz: Dla wieści, która idzie, na którą się rozplynie * wszelkie serce, i osłabieią wszelkie ręce, zciśniony będzie wszelki duch, i wszelkie kolano rozplynie się iako woda; oto idzie, i stanie się mówi panujący Pan. * Ez. 7, 17.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Synu człowieczy! prorokuy, a rzecz: Tak mówi Pan: Powiedz, miecz, miecz naostrzony jest i wypolerowany;

10. Wyostrzony jest na pomordowanie ku zabiciu naznaczonych, wypolerowany jest, aby się lśnił. Izali się weselić many, gdyż różga syna mego każde drzewo lekce waży?

11. Dałci go na wypolerowanie, aby mógł być uięty ręką, iestci wyostrzony ten miecz, iest i wypolerowany, aby dany był do ręki zabijającego.

12. Wołay a kwil, synu człowieczy! przeto że ten miecz będzie przeciwko ludowi memu, ten też przeciwko wszystkim Książętom Izraelskim; strachy miecza przyidą na lud mój; przetoż się * w biodrę uderz. * Ezech. 6, 11.

13. Gdym ie karał, cóż to pomogło? I nie mamże różgi wszystko lekce poważaiący na nie wyciągnąć? mówi panujący Pan.

14. Ty tedy, synu człowieczy! prorokuy, a biy ręką w rękę; bo powtóre i po trzecie miecz przydzie,

miecz mordujących, ten miecz mordujących bez litości, przenikający aż do pokoiów ich,

15. We wszystkich bramach ich dałem strach miecza, aby się rozplynęło serce, i upadków się namnożyło. Ach! wypolerowany jest, aby się błyszczał, a wyostrzony, aby zabijał.

16. Zbierz się mieczu, udaj się na prawą i na lewą, gdziekolwiek jest chęć twarzy twojej.

17. Boć i ja uderzę ręką moją w rękę moją, i uspokoię rozgniewanie moje. Ja Pan mówiłem to.

18. W tym się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

19. A ty, synu człowieczy! położ przed sobą dwie drogi, któredyby iść miał miecz Króla Babilońskiego; z jednéj ziemi niech wychodzą obiedwie, a na rozdrożu obierz tę ku miastu, tę obierz.

20. Pokaż drogę, którąby miecz iść miał, czyli ku Rabbacie synów Ammonowych, czyli ku ziemi Iudskiéj na Ieruzalemskie twierdze.

21. Albowiem stanie Król Babiloński na rozdrożu, na początku dwu dróg, pytając się wieszczby; będzie polerował strzały, będzie się radził balwanów, będzie patrzył na wątrobę.

22. Po prawej ręce jego wieszczba ukaże Ieruzalem, aby szykował Hetmany, którzyby pobudzali do mordowania, a podnosili głos z okrzykiem, aby zasadzili tarany przeciwko bramom, aby usypali wał, a urobili szańce.

23. I będą to mieli za próżną wieszczbę przed oczyma swemi ci, co się obowiązali przysięgami; a to przywiedzie na pamięć nieprawość ich, aby poimani byli.

24. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dla tego że na pamięć przywodzicie nieprawość swoją, a odkrywa się przestępstwo wasze, tak że jawne są grzechy wasze we wszystkich sprawach waszych, przeto, mówię, że na pamięć przychodzicie, tą ręką poimani będziecie.

II. 25. A ty, nieczysty bezbożniku, Książę Izraelskie! którego dzień

przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie.

26. Tak mówi panujący Pan: Zdejm tę czapkę, a zrzuc tę koronę, która już nigdy takowa nie będzie; tego, który w poniżenie przyszedł, wywyższę, a wywyższonego poniżę.

27. Wniwecz, wniwecz, wniwecz ją obróć, czego pierwéj nie bywało, aż przyjdzie ten, co do niéj ma prawo, którem mu dał.

III. 28. Ale ty, synu człowieczy! prorokuy, a mów, Tak mówi panujący Pan o synach Ammonowych i o hańbie ich; rzecz mówię: Miecz, miecz dobyty jest, ku zabiianiu wypolerowany jest, aby wytracał wszystko, i aby się błyskał.

29. A chociażci opowiadałam marność, i wroząc kłamstwo, aby cię przyłożyli do szyi niezbożników pobitych, których dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie,

30. Zchowaj jednak miecz do pochew jego; na mieyscu, na któremsz splodzona, w ziemi mieszkania twego, sądzić cię będę.

31. I wyleię na cię rozgniewanie moje; ogniem popędliwości moiej na cię dmuchać będę, i podam cię w ręce ludzi zuchwałych i przemyślnych na wytracenie.

32. Ogniewi potrawą będziesz, krew twoja będzie w pośrodku ziemi, nie będziesz więcéj wspominana; bo ja Pan mówiłem to.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg się zakazuje zastawiać u ziemię ludzką 1. 2. II. Rozkazuje pokazać grzechy ich, i kaźni sprawiedliwe opowiedzieć 3—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! izalibys się zastawiał, izalibys się zastawiał za to miasto krwi? Raczéy mu oznaymi wszystkie obrzydliwości jego.

* Ezech. 20, 4. r. 23, 36.

II. 3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: O miasto, które wylewasz krew w pośrodku siebie, a czynisz plugawę bałwany samo przeciwko sobie, abyś się splugawiło, przychodź czas twój.

4. Tyś wylaniem krwi twoiej * zgrzeszyło, i plugawymi bałwanami swymi, którycheś naczyniło, siebieś zkałało, i sprawiłoś, że się przybliżyły dni twoje, a żeś przyszło aż do lat swoich; przetoż cię podam na pohaanbienie narodom, i na pośmiesze wszystkim ziemiom.

* 2 Król. 21, 16.

5. Bliskie i dalekie od ciebie będą się naśmiewać z ciebie, o miasto złej sławy i zwad pełne!

6. Oto, Książęta Izraelskie, każdy wszystką siłą na to się udali, aby krew w tobie przelewali.

7. Oycy i matkę znieważaia w tobie, przychodniowi krzywdę czynia w pośród ciebie, sierotę i wdowę uciskaia w tobie.

8. Świętymi rzeczami moimi pogardzasz, a sabbaty moje splugawiasz.

9. Potwarczy są w tobie, aby wylewali krew; i na górach iadaia w tobie, złości popelniaia w pośrodku ciebie.

10. Nagość oycowską syn odkrywa w tobie, a oddalone dla * nieczystości gwałca w tobie.

* 3 Moy. 18, 7. 8. ** 3 Moy. 18, 19.

11. A drugi z żoną bliźniego swego * czyni obrzydliwość, a inny z synową swoją ** sprośnie się maże; inny zaś siostrę swoją, córkę oycy *** swego, gwałci w tobie.

* 3 Moy. 18, 20.

** 3 Moy. 18, 15. *** 3 Moy. 18, 9.

12. Podarki biorą w tobie na wylewanie krwi; lichwę * i plat bierzesz, a zysku szukasz z uciskiem bliźniego swego, a na mię zapominasz, mówi panuiający Pan.

* 3 Moy. 25, 36. Przyp. 28, 8. Ez. 18, 13.

13. Przetoż otom Ia klasnął rękami swemi nad zyskiem twoim, którego nabywasz, i nad krwią twoią, która była w pośrodku ciebie.

14. Izali wytrzyma serce twoie? izali zdolaią ręce twoje dniom, których Ia z tobą będę miał sprawę? Ia Pan rzekłem, i uczynię.

15. Bo cię rozproszę * między Pogany, i rozwieię cię po ziemiach, i uprzątnę do końca nieczystość swoją z ciebie.

* Ezech. 12, 15.

16. I będziesz splugawione przed

oczyna Poganów, a poznasz, żeś Ia Pan.

17. Potym się stało słowo Pańskie do mnie, mówiać:

18. Synu człowieczy dom Izraelski mi się obrócił w żużelice; wszyscy zgoła są miedzią i cyną i żelazem i ołowiem w pośród pieca, żużelica srebra się stali.

19. Przetoż tak mówi panuiający Pan: Dla tego, żeście wy się wszyscy obrócili w żużelice, przetoż oto, Ia zgromadzę was do Ieruzalemu.

20. Iako zgromadzaia srebro, i miedź i żelazo, i ołów i cynę w pośrodku pieca, aby rozdymano ogień koło nich dla roztopienia, tak was zgromadzę w zapalczywości moiej i w gniewie moim, a złożywszy roztopić was będę.

21. Owa zgromadzę was a rozednę około was ogień popędliwości moiej, i roztopieni będziecie w pośrodku niego.

22. Iako się srebro topi w pośrodku pieca, tak się roztopicie w pośrodku niego, a dowiecie się, że Ia Pan wylałem na was popędliwość swoją.

23. Nad to stało się słowo Pańskie do mnie, mówiać:

24. Synu człowieczy! mów do téj ziemi: Ty ziemio nieczystaś iest, nie będziesz deszczem odwilżana w dzień zapalczywości.

25. Sprzysiężenie Proroków iey iest w pośrodku iey; podobni są lwowi ryczącemu, obłów chwytaiącemu, dusze * pożyraia, bogactwa i drogie rzeczy zabieraią, a czynia wiele wdów w pośrodku nięj.

* Matt. 23, 14. Ez. 34, 8.

26. * Kapłani iey gwałca zakon mój, i święte rzeczy moje splugawiaia; między świętym i pospolitym różności nie czynia, a między nieczystym i czystym nie rozsądzaia. Nad to od sabbatów moich zakrywaią oczy swe, tak iż zelżony bywam między nimi.

* Mich. 3, 11.

27. Książęta * iey w pośrodku iey są iako wilcy chwytaiący łup, wylewaiący krew, tracący dusze, udawaiący się za zyskiem.

* Izai. 1, 23. Mich. 3, 11. Sofon. 3, 3.

28. A Prorocy ich tynknią ią wspanem nieczynioném, prorokując marność, a wróżąc im kłamstwo, mówiąc: Tak mówi panujący Pan, choć Pan nie mówił.

29. Lud téj ziemi gwałt czyni, gwałtem biorąc, co jest cudzego; ubogiemu i nędzemu krzywdę czynią, a przychodnia bezprawie uciskaiają.

30. Szukałem między nimi męża, któryby plot ugrodził, i stanął w przerwie * przed twarzą moją za tą ziemią, abym iéy nie zburzył; alem żadnego nie znalazł. * Ps. 106, 23. Ezech. 13, 5.

31. Przetóż wyleję na nie gniew mój, ogniem popędliwości moiej wyniszczę ie; drogę ich na głowę * ich obróć, mówi panujący Pan.

* Ezech. 7, 4. 8. r. 9, 10. r. 11, 21.

ROZDZIAŁ XXIII.

1. Gromi lud Izraelski i ludski z duchownego nierządu z Pogany 1—21. II. Pomsty Boże im opowiada 22—49.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! były dwie niewieście, córki iednéj matki;

3. Te nierząd płodziły w Egipcie, w młodości swoiej nierząd płodziły; tam są omacane piersi ich, i tam są zgniecione piersi panieństwa ich.

4. Imiona ich te są: Większój Ahola, a siostry iéy Aholiba. Teć były moje, i zrodziły syny i córki; imiona, mówię, ich są: Samaryja Ahola, a Ieruzalem Aholiba.

5. Ale Ahola płodziła wszeteczeństwo przy mnie, a nierządu pilnowała z miłośnikami swoimi, z Assyryczykami bliskimi,

6. Którzy byli obleczeni w hyacynth, z Książętą, i pany, i ze wszystkimi młodzieńcami udatnymi, i z iednymi iędźzącymi na koniach;

7. Udała się, mówię, na wszeteczeństwo swoje z nimi ze wszystkimi najprzedniejszymi syny Assyryjskimi, i ze wszystkimi, za którymi miłością pałała, a splugawiła się wszystkimi plugawymi bałwany ich.

8. A tak wszeteczeństw swoich Egipskich nie zaniechała; bo z nią spiali w młodości iéy, a oni oma-

cali piersi panieństwa iéy, i wylali wszeteczeństwo swe na nią.

9. Dla tego podałem ią w rękę zaletników iéy, w rękę synów Assyryjskich, za którymi miłością pałała.

10. Oni odkryli nagość iéy, syny iéy i córki iéy zabrali, a samę mieczem zabili; i stała się osławioną między niewiastami, gdy sądy wykonalni przy iéy.

11. To widząc siostra iéy Aholiba, bardziej się niż ona zapaliła miłością, a wszeteczeństwo iéy większe było, niżeli wszeteczeństwo siostry iéy.

12. Za synami Assyryjskimi pałała miłością, za Książętami, i pany bliskimi, ubranymi w szaty kosztowne, za iędźnymi iędźzącymi na koniach, i za wszystkimi młodzieńcami urodziwymi.

13. I widziałem, że się splugawiła, a iż iednaka droga obudwu była.

14. Ale ta ieszcze to przydała do wszeteczeństw swoich, że widząc mężę wymalowane na ścienie, obrazy Chaldeczyków malowane farbami,

15. Opasane pasami na biodrach ich, i kołpaki farbowane na głowach ich, a że wszyscy na weyrzniu byli iako Hetmani, podobni synom Babilońskim, w ziemi Chaldecyjskiej zrodzonym.

16. I pałała miłością ku nim, uyrzawszy ie oczyma swemi, a wyprawiała posły do nich do ziemi Chaldecyjskiej.

17. Tedy weszli do niéy synowie Babilońscy do komory nierządu, i zmazali ią wszeteczeństwem swoim; a gdy się splugawiła z nimi, odstąpiła dusza iéy od nich.

18. I gdy odkryła wszeteczeństwa swe, odkryła i nagość swoję; odstąpiła dusza moia od niéy, iako była odstąpiła dusza moia od siostry iéy.

19. Bo rozmnożyła wszeteczeństwa swoje, wspominając na dni młodości swoiej, których nierządu patrzyła w ziemi Egipskiej.

20. I pałała miłością przeciwko nierządnikom ich, których ciała są iako ciała osłów, a przyrodzenie ich iako przyrodzenie końskie.

21. A takieś się zaś nawróciła do sprośności młodości twoiej, gdy ma-

cali Egipczenie pierś twoją dla piersi młodości twojej.

II. 22. Przetoż, o Aholibo! tak mówią panujący Pan: Oto, ja pobudzę zaletniki twoje przeciwko tobie, te, od których odstąpiła dusza twoja, i przywiodę je na cię zewsząd;

23. Syny Babilońskie, i wszystkie Chaldecyzyki z Pekot, i z Sohy, i z Kohy, i wszystkie syny Assyryjskie z nimi, młodzieńce udatne, Książęta i pany wszystkie, Hetmany i ludzie zacne, wszystkie jeżdżące na koniach;

24. I przyjdą przeciwko tobie na wozach żelaznych, i na rydwanach, i na karach, a to z zgrają narodów, z tarczami, i z pancierzami, i z przyłbicami, położą się przeciwko tobie zewsząd; i dam im prawo, aby cię sądzili według praw swoich.

25. I wyleję gorliwość moją na cię, i obedydą się z tobą zapalczywie, nos twój i uszy twoje obrzeją, a ostatek twój od miecza polegnie; oni syny twoje i córki twoje poimają, a ostatek twój ogniem pożarty będzie;

26. I zewloką cię z szat twoich, a pobiorą strój ozdoby twojej.

27. A tak uczynię koniec sprośności twojej przy tobie, i wszeteczeństwu twemu, któreś przyniosła z ziemi Egipskiej, a nie podniesiesz oczu twych do nich, ani na Egipt nie wspomnisz więcej.

28. Bo tak mówi panujący Pan: Oto, cię ja podawam w ręce tych, które masz w nienawiści, w ręce tych, od których odstąpiła dusza twoja;

29. I obedydą się z tobą według nienawiści, i zabiorą wszystkie prace twoją, a zostawią cię nagą i obnażoną, i będzie jawna nagość wszeteczeństw twoich, i sprośności twojej, i nierządów twoich.

30. 'Toc się stanie przeto, żeś nierząd płodziła naśladując Pogan, przeto, żeś się zmaszała plugawymi bałwanami ich;

31. Chodziłaś drogą siostry swęj, dla tego dam kubek ię w rękę twoją.

32. Tak mówi panujący Pan: Kubek siostry twojej głęboki i szeroki pić będziesz, spory będzie; pośmiech także i igrzyisko będą mieli z ciebie.

33. Piłanstwem i boleścią napelniona będziesz, kubkiem spustoszenia i smętku, kubkiem siostry swęj Samaryi:

34. I wypieesz go i wysięczysz, potym go pokruszysz, a piersi swe poobrywasz; bo ja rzekł, mówi panujący Pan.

35. Dla tego tak mówi panujący Pan: Ponieważ się zapomniała na mię, a zarzuciłaś mię za tył swój, i ty też ponoś niecnotę swoją, i wszeteczeństwa swoje.

36. I rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy! izali się będziesz zastawiał za Aholę albo za * Aholibę? Oznaymi im raczcy obrzydliwości ich.
* Ezech. 20, 4. r. 22, 2.

37. Że cudzołożyły, a krew iest na rękę ich, i z plugawymi bałwanami swymi cudzołożyły; nad to i syny swe, których mi narodziły, przez ogień przeprowadzały im na pożarcie.

38. Więc i to mi uczyniły, że świątynię moją splugawily dnia onego, a sabbaty moje pogwałciły.

39. Bo gdy ofiarowały syny swe plugawym bałwanom swoim, wchodziły do świątyni mojej onegoż dnia, aby ją zmaszały; oto, takci czynily w pośrodku domu mego.

40. Nad to posyłały też do mężów, aby przyszli z daleka, którzy zaraz przychodzili, kiedy poseł do nich wysłany był. Tym się kwoli się ty umywała, farbowałaś twarz swoją, i zdobiłaś się ochędostwem swoim.

41. Siadałaś na łożu zacném, przed którym był stół przygotowany, na którymś i kadzenie * moje i olejek mój pokładała. * Przyp. 7, 17.

42. A gdy głos onego mnóstwa ucichł, tedy i do mężów ludu polskiego posyłały, których przywieszono ozartych z puszcz, i kładli mane na ręce ich, i korony ozdobne na głowy ich.

43. A chciałem przymawiał onę cudzołożnicę zastarzałą, a iż oni raz z iedną, raz z drugą nierząd płodzą,

44. I że każdy z nich wchodzi do niej, iako wchodzi do niewiasty wszetecznej; przecię iednak wchodzili do Aholi i do Aholiby, niewiast niecnotliwych.

45. Przetoż sprawiedliwi mężowie, ci i osądzą sądem cudzołożnic, i sądem wylewających krew, przeto że cudzołożyły, a krew jest na rękę ich.

46. Bo tak mówi panujący Pan: Przywidzę na nie wojsko, a podam je na potłukanie i na łup;

47. I ukamionuje je ono zgromadzenie kamieniem, i rozsieką i mieczami swymi, syny ich i córki ich pobiją, a domy ich ogniem spalą.

48. A tak uprzątą sprosność z téj ziemi, i będą się tym karać wszystkie niewiasty, a nie uczynią według niecnoty waszój.

49. Bo włożona będzie na was niecnota wasza, a grzechy plugawych bałwanów waszych poniesiecie, i poznacie, że m ja panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Jeruzalemu 1—14. II. o splugawieniu kościoła, i o wygładzeniu ludu Bożego 15—37.

I stało się słowo Pańskie do mnie roku dziewiątego, miesiąca dziesiątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, mówiąc:

2. Synu człowieczy! napisz sobie imię dnia tego, tegoż właśnie dnia; bo obiegł Król Babiloński Jeruzalem prawie tegoż dnia.

3. A rzecz przez przypowieść do tego domu odpornego, podobieństwo mówiąc do nich: Tak mówi panujący Pan: Przystaw ten garniec, przystaw, a naliy weń wody;

4. A zebrawszy sztuki należące do niego, każdą sztukę dobra, udziec i łopatkę, najlepszymi kośćcami napełń go.

5. Weźmiże i co naywyborniejsze bydłę, a nałóż ogień z kości pod nim; sprawże, aby to wrzało i kipiało, żeby i kości jego rozewrzały w nim.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Biada temu miastu krwawemu, garncowi, w którym zostawa przywara jego, z którego mówię, przywara jego nie wychodzi! po sztukach, po sztukach wyciągaj z niego, nie padnieć nań los.

7. Bo iż krew jego jest w pośrodku jego, na wierzchu skały wy-

stawilo ją, nie wylało ię na ziemię, aby była zakryta prochem:

8. Tedy i ja rozniecę zapalczywość na wykonanie pomsty, wystawię krew jego na wierzchu skały, aby nie była zakryta.

9. Przetoż tak mówi panujący Pan: Biada temu miastu * krwawemu: bo i ja naniecę wielki ogień,

* Nah. 3, 1. Abak. 2, 12.

10. Przykładając dREW, rozniecając ogień, wniwec obracając mięso, i zaprawiając korzeniem, tak że i kości spalone będą;

11. A postawię ten garniec na węgle jego próżny, aby się zagrzała i rozpalila miedź jego, a żeby się rozplynęły w pośrodek jego plugastwa jego, a iżby zniesiona była przywara jego.

12. Utrudziło mię kłamstwy swemi; przetoż nie wynidzie z niego wielkość szumowin jego, do ognia muszą szumowiny jego.

13. W nieczystości twoiej jest sprosność: dla tego, że m cię oczyścił, a przecięś nie oczyszczona, i od nieczystości twoiej nie będziesz więcé oczyszczana, aż uspokoię na tobie rozgniewanie moje.

14. Ja Pan mówiłem, przyjdzie to, i uczynię to, nie cofnę się, ani zfolguję, ani mi żal będzie; według dróg twoich, i według spraw twoich sądzić cię będą, mówi panujący Pan.

II. 15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

16. Synu człowieczy! oto, ja od ciebie odejmę żądość oczu twoich z prędką; wszakże nie kwil, ani płacz, a niech wychodzą łzy twoie.

17. Zaniechaj kwilenia, nie czynź żaloby, iako bywa nad umarłym; czapkę twoję włoż na się, a obuwie twoje wzuy na nogi twoie, a nie zaśłaniay warg, a chleba niczyiego nie iedź.

18. Co gdym z poranku ludowi powiedział, tedy umarła żona moia w wieczór; i uczynilem rano, iako mi rozkazano.

19. I mówił lud do mnie: I nie oznaymiszże nam, co nam te rzeczy znaczą, które ty czynisz?

20. Tedy m rzekł do nich: Słowo Pańskie stało się do mnie, mówiąc:

21. Powiedz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Oto, Ja splugawię świątnicę moję, wyniosłość mocy waszëy, żądosc oczu waszych, i to w czëm się kocha dusza wasza, a synowie wasi i córki wasze, któreście zostawili, od miecza polegą.

22. I uczynicie, iakom uczynił; nie zaslonicie wargi, a chleba niczyiego iesc nie będziecie;

23. A czapkiswe nagłowach swych, i boty swoje na nogach swoich mając nie będziecie kwilić ani plakać; ale będziecie schnąć dla nieprawości waszych, a wzdychać ieden z drugim.

24. Bo wam iest Ezechyel dziwem, według wszystkiego, co on czyni, czynić będziecie; a gdy to przydzie, dowiecie się, żem Ja panujący Pan.

25. A ty, synu człowieczy! azaż w ten dzień, którego Ja odeymę od nich moc ich, wesele ozdoby ich, żądosc oczu ich, i to, po czym tęskni dusza ich, syny ich i córki ich,

26. Izali dnia onego nie przydzie do ciebie ten, * co uciecze, oznaymujący to? * Ez. 33, 21.

27. Dnia onego otworzą się usta * twoje przy tym, który uydzie, a będziesz mówił, i nie będziesz więcéy niemym; i będziesz im dziwem, a poznaia, żem Ja Pan. * Ezech. 29, 21.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Ogłoszenie pomsty Bożëy nad Ammonitczykami 1—7. II. Moabczykami 8—11. III. Edomczykami 12—14. IV. i Filistyńczykami 15—17.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoję * przeciwko synom Ammonowym, a prorokuy przeciwko nim, * Ier. 49, 1.

3. I rzecz synom Ammonowym: Słuchaycie słowa panującego Pana Tak mówi panujący Pan: Przeto żeś wykrzykał mówiąc: Hey, Hey! nad świątnicą moją, gdy była splugawiona, i nad ziemią Izraelską, gdy była spustoszona, i nad domem ludzkim, gdy szedł w niewolę;

4. Przetoż oto, Ja cię téż podam

narodom wschodnim w dziedzictwo, i pobudnią pałace swoje w tobie, a wystawią mieszkanie swoje w tobie; oni będą iesc urodzaie twoie, oni téż będą pić mleko twoie.

5. I dam Rabbę na mieszkanie wielbłodom, a miasta synów Ammonowych na legowisko trzodom; i dowiecie się, żem Ja Pan.

6. Bo tak mówi panujący Pan: Przeto, iżeś klaskał ręką, a tupał nogą, i weseliles się z serca, żeś cale spustoszył ziemię Izraelską;

7. Przetoż oto, Ja wyciągnę rękę swą przeciwko tobie, a dam cię na rozchwycenie narodom, i wytnę cię z narodów, a wytracę cię z ziem, i wyglądzę cię, a dowiesz się, żem Ja Pan.

II. 8. Tak mówi panujący Pan: Dla tego, że Moab i * Seyr mówił: Oto, dom Iudski podobny iest wszystkim innym narodom,

* Ier. 48, 1, Ezech. 35, 2.

9. Dla tego oto, Ja otworzę stronę Moabczyków od miast, od miast mówię ich, i od granic ich, ozdobę ziemi Betiesymot, Baalmeon, i Karyataim,

10. Narodom wschodnim z ziemią synów Ammonowych; bom ią dał w dziedzictwo, aby nie było pamiątki synów Ammonowych między narody.

11. A tak nad Moabem sądy wykonam, iż poznaia, żem Ja Pan.

III. 12. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż się * Edomczycy srodze mścili nad domem Iudzkim, i przywiedli na się winę wielką, mszcząc się nad nimi; * Ier. 49, 7.

13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Wyciągnę téż rękę moję na ziemię Edomczyków, a wytracę z niéy ludzie i bydło, i uczynię ią pustynią; od Teman aż do Dedan od miecza polegą.

14. A tak wykonam pomstę moję nad Edomczykami przez ręce ludu moiego Izraelskiego, a obedydą się z Edomczykami według popędliwości moięy, i według gniewu mego, i poznaia pomstę moję, mówi panujący Pan.

IV. 15. Tak mówi panujący Pan:

Przeto, iż się * Filistyńczycy mścili, i pomstę wykonywali pustosząc ie z serca, a do zginienia przywodząc z nieprzyjaźni starodawnéy; * Ier. 47, 1.

16. Dla tego tak mówi panujący Pan: Oto, Ia wyciągnę rękę moję na Filistyńczyki, i wykorzenie Che-reteyczyki, i wytracę ostatek krainy pomorskiéy.

17. A tak uczynię nad nimi pomsty wielkie, karząc ie w zapalczywości; i dowiedzą się, żem Ia Pan, gdy wykonam pomstę moję nad nimi.

ROZDZIAŁ XXVI.

Prorocstwo o zburzeniu Tyru, i o wytraceniu obywatelów iego.

I stało się roku iedenastego, pierwszego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! przeto iż Tyr mówił o Ieruzalemie wykrzykając: Héy, Héy! zniszczone iest miasto bram bardzo ludnych, obraca się do mnie, teraz napelniony będę, gdyż to iest spustoszone;

3. Dla tego tak mówi panujący Pan: Otom Ia powstał przeciwko tobie, o * Tyrze! a przywiodę na cię wiele narodów, iakobym przywiódł morze z nawalnościami iego; * Izai. 23, 1.

4. Izburzą mury Tyrskie, i rozwalą wieże iego; i wynioję z niego proch iego, i uczynię go wierzchołkiem skały gładkiéy,

5. Tak że będą wysuszać sieci w pośród morza; bom Ia rzekł, mówi panujący Pan, przeto będzie na rozchwycenie narodom.

6. A córki iego, które będą na polu, mieczem pobite będą, a dowiedzą się, żem Ia Pan.

7. Bo tak mówi panujący Pan: Oto, Ia przywiodę przeciwko Tyrowi Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego, od północy, Króla nad Królmi z końmi i z wozami, i z iezdnyimi i z zgraią i z ludem wielkim.

8. Córki twoie na polu mieczem pomorduie, i przeciwko tobie porobi baszty, i usypie wał przeciwko tobie, i postawi przeciwko tobie tarcz;

9. I tarany zasadzi przeciwko mu-

rom twoim, a wieże twoie potłucze młotami swymi.

10. Od mnóstwa koni iego okryje cię proch ich; od grzmotu iezdnych i kar i wozów poruszają się mury twoie, gdy wchodzić będzie w bramy twoie, iako wchodzą do miasta zburzonego.

11. Kopytami koni swoich zdepcę wszystkie ulice twoie, lud twój mieczem pobie, a mocne słupy twoie upadną na ziemię;

12. I rozbiorą majątność twoię, a rozchwycą towary twoie, i rozwalą mury twoie, i domy twoie rokoszne poborzą, a kamienie twoie, i drzewo twoie, i proch twój do wody wrzucą.

13. I uczynię, że ustanie głos pieśni * twoich, a dźwięk harf twoich nie będzie więcej słyszany.

* Iz. 24, 7. 8. Ier. 7, 34. r. 16, 9.

14. I uczynię cię wierzchołkiem gładkiéy skały; staniesz się miejscem ku wysuszaniu sieci, nie będziesz więcej zbudowany; bom Ia Pan powiedział, mówi panujący Pan.

15. Tak mówi panujący Pan do Tyru: Izali się od trzasku upadku twego, gdy ranni wołać będą, gdy okrutny mord będzie w pośródku ciebie, wyspy się nie poruszają!

16. I powstaną z stolic swoich wszystkie Książęta pomorskie, i złożą z siebie płaszcze swoje, a szaty swe haftowane zewleką, strachem będą przyodziani, na ziemi usiedzą, a wzdrygając się co chwila zdumiewać się będą nad tobą,

17. I podniosą nad tobą lament i rzeką do ciebie: Iakoż zginęło, o miasto! w którym mieszkano dla przyległości morza, miasto sławne, które było mocne na morzu, ono i z obywatelami swymi, którzy byli straszni wszystkim obywatelom iego.

18. Tedy się zatrwożą wyspy w dzień upadku twego; zatrwożą się mówię wyspy morskie nad zginieniem twoiém.

19. Bo tak mówi panujący Pan: Gdy cię uczynię miastem spustoszoném, iako miasta, w których nie mieszkają, gdy na cię przepaść przy-

wiodę, tak że cię wody wielkie przykryją;

20. Gdy uczynię, że zstąpisz z tymi, którzy zstępują do dołu, do ludu dawnego, a położę cię w najniższych stronach ziem, na pustyniach dawnych, z tymi, co zstępują do dołu, aby nie mieszkało w tobie, tedy dokaże sławy w ziemi żywiących.

21. Bo uczynię to, że będziesz na wielki postrach, gdy cię nie stanie; a choćby cię szukano, nie znajdą cię na wieki, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXVII.

Narzekła Prorok nad Tyrem, w którym nad onę pierwszą sławę żaloszne, a okolicznym narodom straszne zburzenie opłakiwa.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! podnieś nad Tyrem lament,

3. A rzecz do Tyru, który leży nad portami morskimi i handluje z narodami na wielu wyspach: Tak mówi panujący Pan: O Tyrze! tyś mówił: Jam jest doskonały w piękności.

4. W pośrodku morza były granice twoje, budownicy twoi doskonałą uczynili piękność twoją.

5. Z iedliny z Sanir pobudowalić wszystkie pietra twoje, cedry z Libanu brali, aby czynili maszty twoje.

6. Z dębów Basańskich czynili wiosła twoje, ławy twoje urobili z kości słoniowych i z bukszpanu z wysep Cytymskich.

7. Bisiór haftowany Egipski bywał płótnem twoim, z któregoś żagle miał; hyacynt i szarlat z wysep Elisa był nakryciem twoim.

8. Obywatele Sydonu, i Arwadzycy bywali żeglarzami twymi; mędrzy twoi, Tyrze! którzy bywali w tobie, ci byli styrnikami twymi.

9. Starcy z Giebał, i mędrzy jego oprawiali w tobie rozpadliny twoje; wszystkie okręty morskie i żeglarze ich bywali w tobie handlując z tobą.

10. Persowie, i Ludzycy, i Putezycy bywali w woysku twoim mężowie waleczni twoi; tarcz i przyłbicę zawieszali w tobie, ci przydawali tobie ozdoby.

11. Synowie Arwad z woyskiem twoim na murach twoich w około, także Gamadzycy na wieżach twoich bywali, tarcze swoje zawieszali na murach twoich w około; cię są, którzy doskonałą uczynili piękność twoją.

12. Zamorscy, kupcy twoi dla wielkości wszelakich dostatków, srebrem, żelazem, cyną i ołowiem kupczyli na iarmarkach twoich.

13. Iawan, Tubal, i Mesech, kupcy twoi, ludzie i naczynie miedziane dawali na zamianę tobie.

14. Z domu Togorma koźmi, i iezdnyimi, i mułami kupczyli na iarmarkach twoich.

15. Synowie Dedanowi, kupcy twoi, i wiele wysep przekupowali towary ręki twojej; rogi, kości słoniowe, i drzewo hebanowe dawali na zamianę za zapłatę twoją.

16. Syryzycy kupcy twoi dla mnóstwa przemyślnych robót twoich, karbunkulami, szarlatem, i haftarskiemi rzeczami, płótnem subtelnym, i koralami, i kryształami handlowali na iarmarkach twoich.

17. Iuda i ziemia Izraelska, i ci kupcy twoi, pszenicę z Minnit i z Pannag, i miód, i oliwę i kadzidło za zamianę dawali.

18. Damaszczanie, kupcy twoi dla mnóstwa przemyślnych robót twoich, i dla mnóstwa wszelkich dostatków, winem z Helbonu i wełną białą kupczyli.

19. Także Dan i Iawan, kramarze na iarmarkach twoich, sprzedawali żelazo polerowane, kassą, i Tatarskie ziele na zamianę dawali.

20. Dedan kupczył w tobie sukny kosztownemi na wozy.

21. Arabzycy, i wszystkie Książęta Kedarskie, i ci kupczyli z tobą skopami i baranami i kozłami, tym handlowali w tobie.

22. Kupcy Sadeyscy i z Ramy kupczyli z tobą wszelakimi przedniejszemi wonnemi rzeczami, i wszelakim kanieniem drogim i złotem kupczyli na iarmarkach twoich;

23. Haran, i Kanne, i Eden, kupcy z Saby; Assur i Kilnad kupczył w tobie.

24. Ci kupcy twoi, sztukami hyacyntu, i rzeczami haftowanemi, i skrzyniami dla kosztownych szat, także towarami, które powrozami obwiążuą albo w skrzyniach cedrowych zawierają, kupeżyli w tobie.

25. Okręty morskie przodkowały w kupiectwie twoim; i byłoś napełnione i uwielbione bardzo w pośród morza.

26. Na wody wielkie zaprowadzili cię żeglarze twoi; wiatr wschodni rozbił cię w pośród morza.

27. Bogactwa * twoie, i iarmarki twoie, kupiectwo twoie, żeglarze twoi, i stynicy twoi, i ci którzy zaprawiali rozpadliny twoie, i kupcy towarów twoich, i wszyscy mężowie waleczni twoi, którzy byli w tobie, i wszystko mnóstwo twoie, które jest w pośród ciebie, wpadną w pośród morza w dzień upadku twego.

* Obiaw. 18, 10.

28. Na głos krzyku stynników twoich zadrzą wały morskie;

29. I wystąpią z okrętów swoich wszyscy robiący wiosłem, żeglarze, i wszyscy robiący morscy na ziemi staną.

30. I będą narzekali nad tobą głosem wielkim, i będą gorzko wołali, a syjąc proch na głowy swoje w poście się walać będą.

31. Nad to poczynią sobie dla ciebie łysiny, a opaszą się worem; i będą płakać nad tobą w gorzkości duszy swéy płaczem gorzkim.

32. Uczynią, mówię, nad tobą lament żaloszny, a będą narzekali nad tobą, mówiąc: Któreż miasto podobne jest Tyrowi wyciętemu w pośród morza?

33. Gdy wychodziły towary twoie z morza, nasyciłoś wiele narodów; mnóstwem bogactw twoich i handłów twoich bogaciłoś Króle ziemskie.

34. Ale gdy będziesz podruzgotane od morza w głębokościach wód, kupiectwo twoie i wszystko mnóstwo twoie w pośród ciebie upadnie.

35. Wszyscy na wyspach mieszkająć zdumieją się nad tobą, a Królowie ich strachem zdieci będąc bardzo się zatrwożą.

36. Kupcy między narodami zaświsną nad tobą; na postrach im będziesz, a nie będzie cię na wieki.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Proroctwo o pokaraniu pychy Króla Tyrskiego 1—10. II. Narzekanie nad nim 11—19. III. Oświadczenie pomsty Sydończykom, a pociechy ostatkom Izraelskim 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów Książęciu Tyrskiemu: Tak mówi panujący Pan: Dla tego, iż się podniosło serce twoie, a mówisz: Jam jest Bóg, siedzę w pośród morza na stolicy Boskiej, gdyżęś ty człowiek, a nie Bóg, choć serce twoje stawisz iako serce Boże;

3. Otoś mędrszym nad * Daniela, żadna tajemnica nie jest zakryta przed tobą, * Dan. 4, 6. r. 5, 11.

4. Mądrością twoją i rozstropnością twoją nabierałeś sobie bogactw, i nabyłeś złota i srebra do skarbów twoich;

5. Wielkością mądrości twojej w kupiectwie twoim rozmnożyłeś bogactwa twoie; a tak podniosło się serce twoie dla bogactw twoich.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Ponieważ stawiasz serce twoie iako serce Boże,

7. Dla tego oto, Ja przywiodę na cię cudzoziemce naysroźsze z narodów, którzy dobywswieczów swoich na piękność mądrości twojej splugawią iasność twoję;

8. W dół cię wepchną, i umrzesz srogą śmiercią w pośród morza.

9. Izali mówiąc rzeczesz przed tym, który cię zabiać będzie: Jestem Bóg? gdyżęś człowiek a nie Bóg w rękę morderza twego.

10. Śmiercią nieobrzezańców umrzesz od ręki cudzoziemców; bom Ja mówił, mówi panujący Pan.

II. 11. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

12. Synu człowieczy! podnieś lament nad Królem Tyrskim, a mów do niego: Tak mówi panujący Pan: Ty, co pieczętujesz summy, pełen mądrości i doskonałej piękności;

13. Byłeś w * Eden, ogrodzie Bożym; wszelaki kamień drogi był nakryciem twoim, Sardynus, Topasyus, i Iaspis, Chrysolit, Onyks, i Beryl, Szafir, Karbunkul, i Szmaragd, i złoto; w ten dzień, któregoś ty stworzony, zgotowane są u ciebie narzędzia bębnow twoich i piszczałek twoich.

* 1 Moy. 2, 8.

14. Tyś był Cherubinem pomazanym, nakrywającym; Iam cię wystawił, byłeś na górze Bożej świętej, w pośród kamienia ognistego przechadzałeś się.

15. Byłeś doskonały na drogach twoich ode dnia tego, któregoś iest stworzony, aż się znalazła nieprawość w tobie.

16. Dla wielkości kupiectwa twoego pełno w pośród ciebie bezprawia, i zgrzeszyłeś; dla tego wytracę cię z góry Bożej, od Cherubinie nakrywający! a z pośrodku kamienia ognistego wygubię cię.

17. Podniosło się serce twoje dla piękności twojej, na złość używał mądrości swojej dla jasności twojej; przetoż cię uderzę o ziemię, a przed obliczem Królów położę cię, abyć się dziwowali.

18. Dla mnóstwa nieprawości twoich, i dla niesprawiedliwości kupiectwa twoego służyłaś świętnicy twojej; przetoż wywiode ogień z pośrodku ciebie, który cię pożrze, a obróci cię w popiół na ziemi przed oczyma wszystkich, co na cię patrzą.

19. Wszyscy, co cię znali między narody, zdumieją się nad tobą: będziesz na wielki postrach, a nie będzie cię aż na wieki.

III. 20. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

21. Synu człowieczy! obróć twarz swoją przeciw Sydonowi, a prorokuy przeciw niemu,

22. I mów: Tak mówi Panujący Pan: Oton Iam przeciwko tobie, o Sydonie! a będę uwielbiony w pośród ciebie; i dowiedzą się, że Iam Pan, gdy nad nim sądy wykonam, i w nim poświęcony będę.

23. I pošlę nań mór, i krew na ulice jego, i upadną zranieni w po-

środku niego od miecza, który na nie przyjdzie ze wszystkich stron; a dowiedzą się, że Iam Pan.

24. A tak nie będzie miał więcej dom Izraelski ciernia kolącego, i głogu boleśli zadawającego z wszystkich okolicznych swych, którzy ie pustoszą; i dowiedzą się, że Iam panujący Pan.

25. Tak mówi panujący Pan: Gdy zgromadzę dom Izraelski z narodów, między którymi są rozproszeni, i poświęcony będę w nich przed oczyma Poganów, i będą mieszkali w ziemi swojej, którąm był dał słudze memu Iakubowi:

26. Tedy w niej będą bezpiecznie mieszkali, a pobudują domy, i naszczepią winnic; mieszkać mówię będą bezpiecznie, gdy wykonam sądy nad wszystkimi okolicznymi ich, którzy ie pustoszyli: i dowiedzą się, że Iam Pan, Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Proroctwo przeciwko Egipczanom 1—16. II. Nabuchodonozorowi obietnica czyniona o ziemi Egipskiej 17—20. III. Wywyższenie przyszłe ludu Izraelskiego 21.

Roku dziesiątego, dziesiątego miesiąca, dwunastego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoją przeciwko Faraonowi, Królowi Egipskiemu, a prorokuy przeciw niemu i przeciwko wszystkiemu Egipciowi;

3. Mów, a rzecz: Tak mówi panujący Pan: Oton Iam przeciwko tobie, o Faraonie, Królu Egipski, wielorybie * wielki! który leżysz w pośrodku rzek twoich, i mówisz: Mojać iest rzeka, i iam ją sobie uczynił; * Ps. 74, 13. Izai. 27, 1. r. 51, 9.

4. Przetoż włożę wędę w czelusi twoje, i uczynię, że powięzną ryby rzek twoich na łuskach twych, i wywlekę cię z pośrodku rzek twoich i wszystkie ryby rzek twoich, które na łuskach twoich powięzną;

5. I zostawię cię na puszczy, ciebie i wszystkie ryby rzek twoich; połężesz na polu, i nie będziesz zebrany

ani zgromadzony; dam cię bestyom ziemskim i ptastwu niebieskiemu ku pożarcu;

6. I dowiedzą się wszyscy mieszkający w Egipcie, żem Ja Pan, przeto żeście laska * trcinianą domowi Izraelskiemu. * 2 Król. 18, 21. Izai. 36, 6.

7. Gdy się ciebie ręką chwytaią, łamiesz się, i rozcinasz im wszystko ramię; a gdy się podpierają tobą, kruszysz się, choć im nadstawiasz wszystkich biodr.

8. Dla tegoż tak mówi panujący Pan: Oto, Ja przywiodę na cię * miecz, i wyglądę z ciebie człowieka i bydłę; * Ier. 44, 30.

9. A ziemia Egipska będzie pustynią i spustoszeniem, i dowiedzą się, żem Ja Pan, dla tego, żeś mówił: Rzeka moia, i iam ją uczynił;

10. Przetoż oto, Ja będę przeciwko tobie i przeciwko rzece twojej, i podam ziemię Egipską w spustoszenie, i w srogie poburzenie od wieży Sewene aż do granic Murzyńskich.

11. Nie przejdzie przez nią noga człowicza, i noga bydła nie przejdzie przez nią, ani w niej będą mieszkac przez czterdzieści lat.

12. A tak uczynię ziemię Egipską pustynią nad inne ziemi spustoszone, a miasta jej nad inne miasta spustoszone, będą spustoszone przez czterdzieści lat: gdyż rozproszę * Egipczyany między narody, i rozwieję je po ziemiach. * Ezech. 30, 23, 26.

13. A wszakże tak mówi panujący Pan: Gdy się skończy czterdzieści lat, zgromadzę * Egipczyany z narodów, do których rozproszeni będą.

* Izai. 19, 18.

14. I przywrócę zasię więźnie Egipskie, i przywiodę je do ziemi Patros, do ziemi mieszkania ich, i będą tam królestwem podłem.

15. Między innymi królestwy będzie naysposobniejszym, a nie wyniesie się więcej nad inne narody; i umniejszę ich, aby nie panowali nad narody.

16. I nie będzie więcej domowi Izraelskiemu ufnością, któraby mi na pamięć przywodziła nieprawość, gdyby się oglądali na nie; i dowiedzą się, żem Ja panujący Pan.

-II. 17. Potym stało się dwudziestego i siódmego roku, pierwszego miesiąca pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! Nabuchodonozor, Król Babiloński, przyniewolił gwałtem woysko swe do służby ciężkiej przeciwko Tyrowi; każda głowa obłysiała, i każde ramię obnażone, a przecię niema zapłaty on, ani woysko jego z Tyru za onę służbę, którą podeymował, walcząc przeciwko iemu.

19. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto, Ja ddam Nabuchodonozorowi, Krolowi Babilońskiemu ziemię Egipską, aby zabrał dostatki jej, i rozszarpał lupy jej, i rozchwycił korzyści jej, aby miało zapłatę woysko jego.

20. Za pracę ich, którą dla mnie podieli, dam im ziemię Egipską, przeto że mnie pracowali, mówi panujący Pan.

III. 21. Dnia onego uczynię, że wyroście róg domu Izraelskiego, tobie też usta twoje otworzę w pośrodku ich; i dowiedzą się, żem Ja Pan.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Zniszczenie Egiptu 1—19. II. i podbite Króla jego pod moc Króla Babilońskiego 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokny a mów: Tak mówi panujący Pan: kwilcie mówiąc: Ach niestetyz na ten dzień!

3. Bo bliski jest dzień, bliski jest mówić dzień Pański; ten będzie dzień chmury, i czas narodów.

4. I przyjdzie miecz na Egipt, a będzie wielka trwoga w ziemi Murzyńskiej, gdy polegą pobici w Egipcie, a zabiorą dostatki jego, i podwrócą będą grunty jego.

5. Murzynowie i Puteyczycy, i Ludczycy, i wszystko pospólstwo, i Kubeczycy, i obywatel innych ziem w przymierzu będących, z nimi od miecza upadną.

6. Tak mówi Pan, że upadną, którzy podpierają Egipt, i strącona będzie pycha mocy jego; od wieży Sewene * od miecza upadną w niéy, mówi panujący Pan. * Ezech. 29, 10.

7. I będą spustoszeni nad inne ziemi spustoszone, a miasta ich nad inne miasta poburzone będą;

8. I dowiedzą się żem Ja Pan, gdy zapalę ogień w Egipcie, i będą potarci wszyscy pomocnicy jego.

9. Dnia onego wynidą posłowie od oblicza mego w okrętach na postrach ziemi Murzyńskiéy bezpiecnéy; i będzie wielka trwoga między nimi, iako była wdzien porażki * Egipskiéy; bo oto pewnie przychodzi.

* 2 Moy. 12, 29. r. 14, 28.

10. Tak mówi panujący Pan: Uczynię zaiste koniec mnóstwu Egipskiemu przez rękę Nabuchodonozora, Króla Babilońskiego.

11. On i lud jego * z nim, najsroźsi z narodów, przywiedzeni będą na wytracenie téy ziemi; bo dobędą mieczów swych przeciw Egiptowi, i napełnią ziemię pobitymi. * Ez. 31, 11.

12. I wysuszę rzeki, a zaprzędam ziemię w rękę złośników; a tak spustoszę ziemię, i pełność iéy przez rękę cudzoziemców. Ja Pan mówiłem.

13. Tak mówi panujący Pan: Wytracę téż plugawe bałwany, i zniosę * obrazy z Nof, ** a Książęcia ziemi Egipskiéy więcéy nie będzie, gdyż puszcze strach na ziemię Egipską;

* Zach. 13, 2. ** Izai. 19, 13.

14. Bo spustoszę Patros, a rozniecę ogień w Soan, i wykonam sądy w No;

15. Wyleię téż popędliwość moię na Syn, obronne miejsce Egipskie, a wytracę mnóstwo z No.

16. Gdyż rozniecę ogień w Egipcie, Syn bolejąc boleć będzie, i No rozwalone będzie, a Nof na każdy dzień udrećzone będzie.

17. Młodzieńcy miasta On * i Bubishi od miecza polegą, a panny w poimanie póydą. * 1 Moy. 41, 45.

18. Także w Tachpanches zaćmi się dzień, gdy tam pokruszę zawory Egipskie, i ustanie w niém pycha mocy jego, chmura ie okryje, a córki jego w poimanie póydą.

19. A tak wykonam sądy nad Egipsem, i dowidzą się, żem Ja Pan.

II. 20. I stało się iedenastego roku, pierwszego miesiąca, siódmego dnia stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

21. Synu człowieczy! złamałem ramię Faraona, Króla Egipskiego; a oto, nie będzie zawiązane, aby było uleczone, ani będzie chustkami obwinięone, ani będzie zawiązane, aby było zmocnione do trzymania miecza.

22. Przetóż tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko Faraonowi, Królowi Egipskiemu, a zkruszę ramiona jego, tak mocne iako i złamane, i wytracę miecz z ręki jego;

23. I rozproszę * Egipczańy między narody, a rozwieię ie po ziemiach.

* Ezech. 29, 12.

24. Umocnię zaiste ramiona Króla Babilońskiego, i dam miecz mój w ręce jego, a ramiona Faraonowe złamię, i będzie stękał przed obliczem jego, iako stęka zraniony na śmierć.

25. Umocnię, mówię, ramiona Króla Babilońskiego, a ramiona Faraonowe upadną; i dówiedzą się, żem Ja Pan, gdy dam miecz mój w rękę Króla Babilońskiego, aby go wyciągnął na ziemię Egipską.

26. A tak rozproszę Egipczańy między narody, i rozwieię ie po ziemiach: i dowiedzą się, żem Ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXI.

Utwierdzenie kaźni nad Faraonem ogłoszonych przykładem Króla Assyryjskiego.

Potym iedenastego roku, trzeciego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do Faraona Króla Egipskiego, i do ludu jego: Komużes podobnym w wielmożności twoiéy?

3. Oto, Assur był iako cedr na Libanie, pięknych gałęzi i szeroko cień podawaiący i wysokiego wzrostu, a między gęstwiną gałęzi był wierzch jego.

4. Wody mu wzrost dały, głębokość go wywyższyła, a rzekami iéy obtoczony był w około korzeń jego,

a strumienie tylko swoje wypuszczała na wszystkie drzewa polne,

5. Tak że się wywyższył wzrost iego nad wszystkie drzewa polne, a rozkrzewiły się latorośle iego, a dla obfitości wód rozszerzyły się gałęzie iego, które wypuścił.

6. Na gałęziach iego czyniło gniazda wszelakie ptastwo niebieskie, a pod latoroślami iego mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, i pod cieniem iego siadali wszyscy narodowie zacni.

7. I był piękny dla wielkości swojej, i dla długości gałęzi swoich; bo korzeń iego był przy wodach obfitych.

8. Cedry go nie przewyższały w ogrodzie * Bożym, iedliny nie były równe latoroślom iego, a kasztanowe drzewa nie były podobne gałęziom iego; żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie było mu równe w piękności swojej. * 1 Moy. 2, 8.

9. Iam go pięknym uczynił dla mnóstwa gałęzi iego, i zayrzały mu wszystkie drzewa w Eden, które były w ogrodzie Bożym.

10. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dla tego, że wysoko wzrosł, a wywyższy wierzch swój między gęstwiną gałęzi, i podniosło się serce iego dla wysokości iego;

11. Przetożem go podał * w rękę najmocniejszego z narodów, aby się z nim srogo obchodził; dla nieubożności iego odrzuciłem go. * Ez. 30, 11.

12. A tak wygładzili go cudzoziemcy naysrożsi z narodów, i porzucili go; na górach i na wszystkich dolinach opadły gałęzie iego, i połamane są latorośli iego przy wszystkich strumieniach téj ziemi; dla tego ustąpili z cienia iego wszyscy narodowie ziemscy, i opuścili go.

13. Na obaleniu iego mieszka wszelkie ptastwo niebieskie, a na gałęziach iego iest wszelki zwierz polny,

14. Dla tego, aby się na potym nie wywyższało wzrostem swoim żadne drzewo przy wodach, i żeby nie wypuszczało wierzchów swoich, między gęstwiną gałęzi, i nie wspinało się nad inne wysokością swoją żadne drzewo wodami opoione. Albowiem ci

wszyscy podani są na śmierć, i wrzuceni w niskości ziemi w pośród synów ludzkich z tymi, którzy zstępują do dołu.

15. Tak mówi panujący Pan: Dnia, którego on zstąpił do grobu, uczyniłem lament, zawarłem dla niego przepaść, i zahamowałem strumienie iéy, aby się zastanowiły wody wielkie; i uczyniłem, że się zaćmił dla niego Liban, a wszystkie drzewa polne dla niego zemdlały.

16. Od grzmotu upadku iego ztrwożyłem narody, gdy m go wepchnął do grobu z tymi, co w dół zstępują, nad czym się ucieszyły na ziemi na dole wszystkie drzewa Eden, i co iest naywyborniejszego, i najlepszego na Libanie, i wszystko, co iest opoiono wodą.

17. I ci z nim zstąpili do grobu, do pobitych mieczem, którzy byli ramieniem iego, i którzy siadali w cieniu iego w pośrodku narodów.

18. Komużes podobny był sławą i wielkością między drzewy Eden? Oto, zrzucony bédziesz z drzewy na dół na ziemię; w pośrodku nieobrzezańców poleżesz między pobitymi mieczem. Toć iest Faraó i waszyska zgraia iego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXXVII.

1. Narzekanie prorockie nad upadkiem Króla Egipskiego i Egipczan 1—16. II. i utwierdzenie tego przykładem innych narodów 17—32.

A dwunastego roku, miesiąca dwunastego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! * podnieś lament nad Faraonem, Królem Egipskim, a powiedz mu: Podobnyś ty lwowi młodemu między narody, tyś iest iako wieloryb w morzu, gdyż buiając po rzekach twoich mącisz wodę nogami twemi, i mięszasz rzeki iego. * Ez. 27, 2.

3. Tak mówi panujący Pan: Rozciągnę też na cię * sieć moją przez zebranie wielu narodów, którzy cię wyciągną niewodem moim; * Ezech. 12, 13. r. 17, 20.

4. I zostawię cię na ziemi, na polu

porzucę cię, i sprawię, że mieszkać będzie na tobie wszelkie ptastwo niebieskie, i nakarmię tobą zwierza wszystkiej ziemi;

5. I rozrzucę mięso twoje po górach, i napełnię doliny wysokością twoją,

6. I napoję ziemię twoją, w której pływasz, krwią twoją aż do gór, tak że i rzeki będą napełnione tobą..

7. A gdy cię * zgaszę, zakryję niebiosą, i ciemne uczynię gwiazdy ich, słońce oblokami zasłonię, a księżyc nie da światła swego.

* Izai. 13, 10. Ioel. 2, 31. Matt. 24, 29.

8. Wszystkie światła iasne na niebiosach zaćmię dla ciebie, i przywiodę ciemność na ziemię twoją, mówi panujący Pan.

9. Nad to zasmęcę serce wielu narodów, gdy za sprawą moją przyjdzie wieść o ztarciu twoim między narody, do ziem, którycheś nie znał.

10. Uczynię mówię, że się zdumieją nad tobą wiele narodów, a Królowie ich zatrwożą się bardzo dla ciebie, gdy szermować będę mieczem swoim przed twarzą ich; będą się zaiste lękać co chwila każdy o duszę swoją w dzień upadku twego.

11. Bo tak mówi panujący Pan: Miecz Króla Babilońskiego przyjdzie na cię.

12. Mieczami mocarzów porażę zgraię twoją; nayokrutniejsi ze wszystkich narodów, ci skażą pychę Egipską, i będzie zgładzone wszystko mnóstwo iego.

13. Zagładzę i wszystko bydło iego, które jest przy wodach wielkich, tak że ich więcéy nie zmaci noga człowieka, ani kopyta bydłące macić ich będą..

14. Tedy uczynię, że się wody ich ustoją, a rzeki ich iako oliwa poydą, mówi panujący Pan.

15. Gdyż obrócę ziemię Egipską w spustoszenie, a ziemia będzie wypróżniona z pełności swojej, gdy pobije wszystkie mieszkające w niéy; i dowiedzą się, że Pan.

16. Toć jest lament, którym nad nią lamentować będą; córki narodów narzekać będą nad nią, nad Egipsem

i nad wszystkiém mnóstwem iego narzekać będą, mówi panujący Pan.

II. 17. Potym dwunastego roku, piętnastego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowiekiem! narzekaj nad mnóstwem Egipskiém, a zepchni ie, i córki tych narodów sławnych aż do nayniższych miejsc ziemi, do tych, co zstępują do dołu,

19. I mów: Nad kogożeś wdzięczniejszy? Zstąp, a połoź się z nieobrzezańcami.

20. W pośród pobitych mieczem upadną; pod miecz podany iest, wywlecchiez go ze wszystką zgraią iego.

21. Mówić do niego będą naymocniejsi z mocarzów z pośrodku grobu z pomocnikami iego, którzy tam zstąpiwszy leżą z nieobrzezańcami pobitymi mieczem.

22. Tam iest Assur, i wszystka zgraią iego, w około niego są groby iego; wszyscy ci pobici upadli od miecza.

23. Którego groby położone są przy stronach dołu, aby była zgraią iego w około grobu iego; ci wszyscy polegli od miecza, którzy puszczali strach w ziemi żywiących.

24. Tam Elam i wszystka zgraią iego około grobu iego, ci wszyscy pobici upadli od miecza, którzy zstąpili w nieobrzeżce do niskości ziemi, którzy puszczali strach swój w ziemi żywiących; iużci odnoszą hańbę swoją z tymi, którzy zstępują do dołu.

25. W pośrodku pobitych postawili mu łożę, i wszystkiéy zgrai iego, w około niego są groby iego; wszyscy ci nieobrzezańcy pobici są mieczem, przychodził strach ich na ziemię żywiących, iużci odnoszą hańbę swoją z tymi, którzy zstąpili do grobu, a w pośrodku pobitych położeni są.

26. Tam Mesech, Tubal i wszystka zgraią iego, i w około niego groby iego; ci wszyscy nieobrzezańcy pobici mieczem, choć puszczali strach swój w ziemi żywiących.

27. Aczkolwiek ieszcze nie poległi z mocarzami, którzy upadli z nieobrzezańców, co zatąpili do grobu w woennym orężem swoim, i podło-

żyli miecze swe pod głowy swe; a wszakże przyjdzie nieprawość ich na kości ich, chociaż strach tych mórcarów był w ziemi żywiących.

28. I ty w pośrodku nieobrzezańców ztarty będziesz leżał między pobitymi mieczem.

29. Tam Edom, i Królowie jego, i wszystkie Książęta jego, którzy położeni są, z mocą swoją i z pobitymi mieczem; i z nieobrzezańcami leżeć będą, i z tymi, którzy zstępują do dołu.

30. Tam wszystkie zgoła Książęta północnej strony, i wszyscy Sydończycy, którzy zstępują do pobitych z strachem swoim, za moc swoją wstąpić się będą, i leżeć będą ci nieobrzezańcy z pobitymi mieczem, a odniosą hańbę swoją z tymi, którzy zstępują do dołu.

31. Te uyrzawszy Faraó ucieszy się nad wszystką zgraią swoją, która jest mieczem pobita, Faraó i wszystko wojsko jego, mówi panujący Pan.

32. Bo puszczyć strach mój w ziemi żywiących, i położony będzie między nieobrzezańcami z pobitymi mieczem Faraó i wszystka zgraią jego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Powinność Proroka 1. 9. II. Ogłoszenie pokutującym łaski, a niepokutującym pomsty 10—20. III. Grzechy pozostałych w ziemi ludzkiej 21—29. IV. a poimanych obluda 30—33.

Istało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do synów ludu twego, a rzecz do nich: Gdy przywiodę miecz na którą ziemię, iezliże lud onęj ziemi weźmie męza jednego z granic swoich, a postanowi go sobie za stróża,

3. A on widząc miecz przychodzący na onę ziemię, zatrąbiłby w trąbę, i przestrzegłby lud,

4. A któryby słyszał głos trąby, i nie dbałby na przestrożę, a w tym przyszedłszy miecz, zgladziłby go, krew jego będzie na głowie jego;

5. Bo głos trąby słyszał, wszakże nie dbał na przestrożę, dla tego krew jego na nim będzie; być był przyiał

przestrożę, zachowałby był duszę swoją.

6. Ale iezliby stróż uyrzał miecz przychodzący, a nie zatrąbiłby w trąbę, a ludoby nie przestrzegł, i przyszedłby miecz, i zniósłby którego z nich, takowy będzie w nieprawości swojej zachwycony; ale krwi jego z ręki onego stróża szukać będzie.

7. Ciebież, synu człowieczy! ciebiem postanowił * stróżem domu Izraelskiego, abys słysząc słowo z ust moich przestrzegł ich odemnie.

* Ezech. 3, 17. 18. 19. 20. 21. ,

8. Gdybym ja tedy rzekł niezbożnemu: Niezbożniku! śmiercią umrzesz, a tybys mu tego nie powiedział, przestrzegając niezbożnika od drogi jego, tenci niezbożnik dla nieprawości swojej umrze; ale krwi jego z ręki twojej szukać będzie.

9. Ale iezlibys ty przestrzegł niezbożnego od drogi jego, aby się od niego odwrócił, wszakże nie odwróciłby się od drogi swojej, onci dla nieprawości swojej umrze; ale ty duszę swoją wybawisz.

II. 10. A tak ty, synu człowieczy! mów do domu Izraelskiego: Tak powiadacie mówiąc: Przeto że występki nasze i grzechy nasze są na nas, tak że w nich schniemy, i iakozbyśmy żyć mogli?

11. Rzeczcie tedy do nich: Żywię ja, mówi panujący Pan: Nie chcę * śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swojej, a żył. Odwróćcież się, odwróćcież się od złych dróg swoich, przeczekcie macie umrzeć, o domie Izraelski!

* Ezech. 18, 32.

12. Ty tedy, synu człowieczy! mów do synów ludu swego: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wybawi * go w dzień przestępstwa jego, a niezbożny nie upadnie w swojej niezbożności w dzień, którego by się odwrócił od niezbożności swojej; także sprawiedliwy nie będzie mógł żyć dla sprawiedliwości swojej w dzień, którego by zgrzeszył. * Ezech. 18, 24.

13. Iezlibym zaś rzekł sprawiedliwemu: Pewnie żyć będziesz, a onby ufając sprawiedliwości swojej czynił

nieprawość, żadna sprawiedliwość jego nie przyjdzie na pamięć; ale dla téj nieprawości swoiëy, którą czynił, umrze.

14. Zasię, rzekęli niepobożnemu: Śmiercią umrzesz, a onby się odwrócił od grzechu swego, i czyniłby sąd i sprawiedliwość,

15. Wróciłliby niezbożny zastawę, a co wydarł, oddałliby, i chodziłby w ustawach żywota, nie czyniąc nieprawości, pewnie żyć będzie, a nie umrze,

16. Żadne grzechy jego, którymi grzeszył, nie będą mu wspominate; sąd i sprawiedliwość czynił, pewnie żyć będzie.

17. A wždy mówią synowie ludu twego; Nie prawa jest droga * Pańska, choć onych samych droga nie jest prawa. * Ezech. 18, 25. 26. 27.

18. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swoiëy, a czyniłby nieprawość, umrze dla niëy;

19. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swoiëy, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dla tego żyć będzie.

20. A przecię mówicie: Nie prawa jest droga Pańska; każdego z was według drogi jego sądzić będę, o domie Izraelski!

III. 21. I stało się dwunastego roku, dziesiątego miesiąca, piątego dnia tegoż miesiąca od zaprowadzenia naszego, że przyszedł do mnie jeden, który uszedł z Jeruzalemu, mówiąc: Dobyto * miasta. * 2 Król. 25, 4.

22. A ręka Pańska była przy mnie w wieczór przed tym, niż przyszedł ten, który uciekł, i otworzyła usta moje, aż do mnie rano przyszedł; otworzyła mowię usta moje, abym niemym dalej nie był. * Ezech. 24, 27.

23. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

24. Synu człowieczy! Obywatele tych spustoszonych miejsc w ziemi Izraelskiëy powiadaia, mówiąc: Abraham sam jeden był, a wždy posiadał tę ziemię; ale nas jest wiele, namci dana jest ta ziemia w osiadłość.

25. Dla tegoż mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Ze krwią * ia-

dacie, i oczy swe podnosicie do plugawych bałwanów swoich, i krew wylewacie, a chcielibyście tę ziemię posieść!

* 3 Moy. 17, 10. r. 19, 26. 5 Moy. 12, 23.

26. Stoicie na mieczu waszym, czynicie obrzydliwość, a każdy żonę * bliźniego swego plugawi; izali ziemię posiadziecie? * Ezech. 22, 11.

27. Tak rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Żywię ja, że ci, którzy są na mieyscach spustoszonych, od miecza polegą, a kto jest na polu tego oddam bestyom na pożarcie, a którzy są na zamkach albo w iaskiniach, morem pomrą;

28. I podam ziemię na wielkie spustoszenie, i stanie pycha mocy iëy; i spustoszeia góry Izraelskie, a nie będzie, ktoby po nich chodził.

29. I dowiedzą się, żem ja Pan, gdy podam ziemię ich na wielkie spustoszenie dla wszystkich obrzydłości ich, które czynili.

IV. 30. Ale ty, synu człowieczy! słuchaj. Synowie ludu twoiego często mówią o tobie około ścian i we drzwiach domów, i mówi jeden do drugiego, i każdy do bliźniego swego, mówiąc: Pójdźcie, a posłuchajcie, co za słowo od Pana wyszło.

31. I zchodzą się do ciebie, tak iako się zchodzi lud, i siadaia przed obliczem twoim, iako lud mój, i słuchaią słów twoich, ale ich nie czynia; a choć ie sobie usta swemi smakuia, wszakże za szkaradnym zyskiem swoim serce ich chodzi.

32. A oto, tyś im jest iako pieśń wdzięczna pięknego głosu, i dobrze umiętnego śpiewaka; słuchaiąc w prawdzie słów twoich, ale ich nie czynia.

33. Lecz gdy to przyjdzie, (iakoż oto przychodzi) dopiero się dowiedzą, że Prorok był w pośrodku nich.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Oświadczenie grzechów i sądów Bożych pasterzom ludu ludzkiego 1—10. II. i obietnica trzodzie Bożey, lepszego o nich napotym, zwłaszcza przez Chrystusa prawego pasterza, dozoru 11—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synuczłowiczy! prorokuy przeciwko pasterzom * Izraelskim, prorokuy, a mów do tych pasterzów: Tak mówi panujący Pan: Biada pasterzom Izraelskim, którzy sami siebie pasą!

* 1er. 23, 1. 2. 3. 4.

3. Izali pasterze trzody paść nie mają? Tłustość iadacie, a wełną się przyodziewacie, to, co jest tłustego, zabiacie, a trzody nie pasiecie;

4. Słabych nie posilacie, a chorego nie leczycie, i złamanego nie zawieźcie, a zapłoszonego nie przywodzicie, ani zgubionego nie szukacie, owszem nad nimi surowie * i srodze panujecie,

* 1 Piotr. 5, 3.

5. Tak że rozproszone będą są bez pasterza, i stały się na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, ponieważ się rozpierzchnęły.

6. Błąkaia się owce moje po wszystkich górach, i po każdym pagórku wysokim; owszem po wszystkiéj ziemi rozproszyły się owce moje, a nie był, ktoby ich szukał, i ktoby się z nimi pytał.

7. Dla tego, wy pasterze! słuchajcie słowa Pańskiego.

8. Żywię ja, mówi panujący Pan: Pręto iż trzoda moja jest na łup dana, a owce moje są na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, będąc bez pasterza, a iż nie szukając pasterze moi owiec moich, ale tylko pasterze samych siebie pasą, a owiec moich nie pasą;

9. Prętoż o pasterze! słuchajcie słowa Pańskiego.

10. Tak mówi panujący Pan: Otom ja przeciwko pasterzom, i szukać będę owiec moich z rąk ich, a uczynię, że oni przestaną paść owiec moich, aby nie pasli więcéj pasterze samych siebie; wydrę zaiste owce moje z gęby ich, i nie będą im więcéj pokarmem.

II. 11. Bo tak mówi panujący Pan: Oto ja, ja szukać będę owiec moich, i pytać się za nimi.

12. Iako się pyta pasterz o trzodzie swoiéj, kiedy bywa w pośrodku owiec swoich rozproszonych: tak się ja będę pytał za owcami moimi, i wyrwę je ze wszystkich mieysc, kędy

były rozproszone w dzień obłoku i chmury;

13. I wywiodeń je z narodów, a zgromadzę je z ziem, i przywiodeń je do ziemi ich, a paść ie będę na górach Izraelskich nad strumieniami, i po wszystkich mieszkaniach téj ziemi.

14. Na pastwiskach dobrych paść ie będę, a na górach wysokich Izraelskich będą pastwiska ich; tam odpoczywać będą w trawach buynych, a w paszach tłustych paść się będą na górach Izraelskich.

15. Ja sam paść będę owce moje, i ja im poczynię legowiska, mówi panujący Pan.

16. Zgubionéj szukać będę, a zapłoszoną przywiodeń, i połamaną zwiążę, a słabą posileń; ale tłustą i mocną wytracę; bo ie będę pasł w sądzie.

17. A wy, trzodo moja! tak mówi panujący Pan: Oto, ja uczynię sąd między owcą a owcą, między barany a kozły.

18. Ażak wam na tém mało, paść się na dobréj paszy, że ieszcze ostatek pastwisk waszych depcecie nogami swoimi? a czystą wodę pić, że ostatek nogami swemi mańcie?

19. Tak że się owce moje tém, co było podeptano nogami waszemi, paść, a meńciny nóg waszych pić muszą.

20. Prętoż tak mówi panujący Pan do nich: Oto, ja ja sąd uczynię między bydłciem tłustém i między bydłciem chudém,

21. Dla tego, że wy bokami i plecami trącacie, a rogami waszemi bodzicie wszystkie słabe, tak żeście ie precz rozegnali.

22. Prętoż wyzwolę owce moje, że już daléj łupem nie będą, i uczynię sąd między owcą i owcą;

23. I wzbudzę nad nimi pasterza * iednego, który ie paść będzie, służyć mego Dawida; on ie paść będzie, i on będzie pasterzem ich.

* Iz. 40, 11. Ian. 10, 11. Żyd. 13, 20.

24. A ja Pan będę im Bogiem, a służa mój Dawid Książciem w pośrodku nich. Ja Pan mówiłem to.

25. I uczynię z nimi przymierze pokoju, a wygubię zły zwierz z zie-

mi; i będą na puszczy bezpiecznie mieszkać, a w lesiach sypiać będą.

26. Nad do dam im i okolicy pagórka mego, błogosławieństwo, i spuszczać będą deszcz czasu swego; deszcze to błogosławieństwa będą;

27. I wypuści drzewo polne owoc swój, a ziemia wyda urodzaj swój, i będą na ziemi swojej bezpieczni, a dowiedzą się, że m Ja Pan, gdy połamie zawory iarżma ich, a wyrwę ie z ręki tych, którzy ie zniewalaia.

28. I nie będą więcéy łupem narodom, a zwierz ziemski pożyrać ich nie będzie; ale mieszkać będą bezpiecznie, a nie będzie, ktoby ie straszył.

29. I wzbudzę im latorośl sławną, że nie będą więcéy głodem niszczeni na ziemi, ani poniosą pohąbnienia od Poganów.

30. I dowiedzą się, że m Ja Pan, Bóg ich, z nimi, a oni lud mój, dom Izraelski, mówi panujący Pan.

31. Ale wy owce moje, owce * pastwiska mego, wyście lud mój, a lam Bóg wasz, mówi panujący Pan.

* Ian. 10, 11.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Proroctwo przeciw górze Seyr, to iest, przeciw Edomczykom 1—4. II. z pokazaniem przyczyn tego 5—15.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoię * przeciwko górze Seyr, a prorokuy przeciwko niéy, * Ier. 49, 7.

3. I mów do niéy: Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie, goro Seyr! a wyciągnę rękę moię na cię, i podam cię na wielkie spustoszenie.

4. Miasta twoie w spustoszenie obróć, że będziesz spustoszona, i * dowiesz się, że m Ja Pan. * Ez. 28, 22.

II. 5. Przeto, iż wieczną nieprzyjaźń wiesz, i rozpraszasz syny Izraelskie ostrzem miecza czasu utrapienia ich, czasu wykonywania kaziń ich;

6. Dla tego, żywię Ja, mówi panujący Pan, że cię podam na zabicie, a krew cię ścigać będzie; ponieważ krwi rozlewania * w nienawiści

nie masz, przetoż cię krew ścigać będzie. * Obiaw. 13, 10.

7. I obróć górę Seyr w wielkie spustoszenie, a wygubię z niéy przechodzącego, i wracającego się;

8. I napelnię góry iéy pobitymi iéy; na pagórkach twoich, i na dolinach twoich, i przy wszystkich strumieniach twoich pobici mieczem polegą na nich;

9. Na pustynie wieczne podam cię, i w mieściech twoich mieszkać nie będą; a dowiecie się, że m Ja Pan.

10. Przetoż, iż mówisz: Te dwa narody, i te dwie ziemi moje będą, a posiadziemy tę, * w której Pan mieszkał; * Ps. 83, 4. 13.

11. Dla tegoż, żywię Ja, mówi panujący Pan, że uczynię według gniewu twego i według zawiści twoięy, którąś czyniła z nienawiści swéy przeciwko nim; i będę poznany od nich, gdy cię sędzić będę;

12. I dowiesz się, że m Ja Pan słyssał wszystkie urągania twoie, któreś wyrzekła przeciw górom Izraelskim, mówiąc: Spustoszone są, a nam podane są ku pożarciu.

13. Boście się przeciwko mnie wynosili usta waszemi, a rozmnóżliście słowa swoje przeciwko mnie, com Ja słyssał.

14. Tak mówi panujący Pan: Iako się ta wszystka ziemia weseli, tak cię obróć w pustynię.

15. Iako się ty weselisz nad dziedziectwem domu Izraelskiego, przeto że iest spustoszone, tak uczynię i tobie; będziesz spustoszona, o goro Seyr! a zgola wszystka ziemia Edomska; i dowiedzą się, że m Ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Ludu ludskiego ucieszenie 1—15. II. Przyczyna przeszłego ich od Boga karnia 16—24. III. Wielkie im obietnice uczynione 22—38.

A ty, synu człowieczy! prorokuy o górach Izraelskich, a mów: Góry Izraelskie! słuchajcie słowa Pańskiego,

2. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż nieprzyjaciel rzekł o was: Héy, héy! i wysokości wieczne dostały się nam w dziędziectwo;

3. Przetoż prorokuy a mów; Tak

mówi panujący Pan: Dla tego, dla tego, mówię, iż was zburzyli a pochłonęli zewsząd, i staliście się dziedzictwem pozostałemu narodowi, i przyszlście na język i na obmowisko ludzkie;

4. Przetoż, góry Izraelskie! słuchajcie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan góróm i pagórkom, strumieniom i dolinom, pustyniom, obalinom, i miastom opuszczonym, które są na splundrowanie, i na pośmiewisko ostatków narodów okolicznych.

5. Dla tego, tak mówi panujący Pan: Zaprawdę w ogniu zapalczowości moiej mówić będę przeciw ostatkom tych narodów, i przeciwko wszystkiemu ziemi Edomskiej, którzy * sobie przywłaszczyli ziemię moję za dziedzictwo z weselem całego serca, i z ochotnym pustoszeniem, aby siedlisko wygnanych jego było na rozszarpanie. * Ps. 79, 5.

6. Przetoż prorokny o ziemi Izraelskiej, a mów góróm, i pagórkom, strumieniom i dolinom: Tak mówi panujący Pan: Oto, ja w zapalczowości moiej, i w popędliwości moiej mówię dla tego, iż hańbę od narodów ponosicie.

7. Przetoż tak mówi panujący Pan: Jam * podniosł rękę moję, iż ci narodowie, którzy są zewsząd około was, sami hańbę swoją poniosą. * 2 Moy. 6, 8.

8. A wy, góry Izraelskie! wypuscicie gałązki swe, i owoc swój przyniesiecie ludowi memu Izraelskiemu, gdy się przybliżą a przyda.

9. Bo oto, ja idę do was, i nawrócę się do was, a uprawiane i posiewane będziecie; * Iz. 54, 7, 8.

10. I rozmnożę na was ludzie, wstępek zgoła dom Izraelski; i będą mieszkać w mieściech, a miejsca zburzone pobudowane będą.

11. Rozmnożę, mówię, na was ludzie i dobytek, a rozmnożą się i urosną; i sprawię, że mieszkać będziecie jako za dawnych czasów waszych, i lepię wam czynić będę niż przedtym, * i dowiecie się, że ja Pan. * Ez. 35, 4.

12. Bo przyprowadzę na was ludzie, lud mój Izraelski, i posiędą cię, i będziesz im dziedzictwem, a więcej ich nie osierocisz.

13. Tak mówi panujący Pan: Dla tego, że o was powiadaia: Tyś jest ta ziemia, która pożyrasz ludzie, i osieracasz narody twoie;

14. Przetoż nie będziesz więcej ludzi pożyrała, ani narodów twoich więcej osieracała, mówi panujący Pan.

15. I nie dopuszczę w tobie więcej słyszeć hańby narodów, ani zelżywości ludzkiej nie poniesiesz więcej, i narodów twoich nie przywiedziesz więcej do upadku, mówi panujący Pan.

II. 16. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

17. Synu człowieczy! dom Izraelski mieszkając w ziemi swiej spługawiał ją drogami swemi i sprawami swemi, tak że droga ich przed obliczem moim była jako nieczystość niewiasty * odłączonęj. * Izai. 64, 6.

18. Przetoż wylałem gniew mój na nie dla krwi, którą wylali na ziemię, i dla plugawych bałwanów ich, którymi ją spługawili.

19. I * rozproszyłem je między narody, a rozwiani są po ziemiach; według dróg ich i według spraw ich sądziłem je. * Ez. 20, 23. r. 22, 15.

20. A gdy weszli do * narodów, do których przyszli, pomazali tam imię świętobliwości moiej, gdy o nich mówiono: Lud to Pański, a z ziemi jego wyszli. * Iz. 52, 5. Rzym. 2, 24.

21. Alem im zfolgował dla * imienia świętobliwości moiej, które spługawili dom Izraelski między narody, do których przyszli. * 4 Moy. 14, 14.

III. 22. Przetoż mów do domu Izraelskiego: Tak mówi panujący Pan: Nie dla was ja to czynię o domie Izraelski! ale dla imienia świętobliwości moiej, któreście spługawili między narody, do którychście przyszli;

23. Abych poświęcił wielkie imię moje, które było spługawione między narody, któreście wy zmazali w pośrodku ich; i dowiedzą się narodowie, że ja Pan, mówi panujący

Pan, gdy poświęcony będę w was przed oczyma ich.

24. Bo was zbiorę z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem i przywidę was do ziemi waszój;

25. I * pokropię was wodą czystą, a oczyszczeni będziecie od wszystkich nieczystot waszych, i od wszystkich plugawych bałwanów waszych oczyszczenie was; * Iz. 44, 3, Zach. 13, 1.

26. I dam wam serce * nowe, a ducha nowego dam do wnętrzości waszych, i odymę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste. * Ier. 32, 39. Ezech. 11, 19.

27. Ducha mego, mówię, dam * do wnętrzości waszój, a uczynię, że ** w ustawach moich chodzić, i sądów moich przestrzegać, i czynić je będziecie. * Ez. 11, 19. ** Ez. 37, 24.

28. A będziecie mieszkać w ziemi, którąm dał oycóm waszym, i będziecie ludem moim, a Ja będę Bogiem waszym.

29. Bo was wyzwolę od wszystkich nieczystot waszych, i przywołam zboża, i rozmnożę je, a nie dopuszczę na was głodu.

30. * Rozmnożę też owoc drzew, i urodzaje polne, żebyście więcéy nie nosili hańby głodu między narody.

* Ez. 34, 27.

31. I wspomnicie * na złe drogi wasze, i na sprawy wasze, które nie były dobre, i omierznicie sami sobie w oczach swoich dla nieprawości waszych i dla obrzydliwości waszych.

* Ezech. 6, 9. r. 16, 61. r. 20, 43.

32. Nie dla wasci Ja to uczynię, mówią panujący Pan, niech wam to iawnó będzie; sromaycie się, a wstydzicie się za drogi wasze, domie Izraelski!

33. Tak mówi panujący Pan: Ktorego was dnia oczyszcę od wszystkich nieprawości waszych, osadzę miasta, a miejsca zburzone będą pobudowane.

34. A tak ziemia spustoszała sprawowana będzie, która przedtym była spustoszona przed oczyma wszystkich przechodzących.

35. I rzeką: Ziemia ta spustoszała stała się iako ogród * Eden; także miasta puste i opuszczone i rozwalone, obronne są i osadzone.

* Ezech. 28, 13.

36. I dowiedzą się narodowie, którzykolwiek zostaną około was, że Ja Pan pobudowałem rozwaliny, a nasadziłem miejsca spustoszone. Ja Pan * mówiłem, i uczynię.

* Ezech. 17, 24. r. 22, 14. r. 37, 14.

37. Tak mówi panujący Pan: Ieszcze tego będzie u mnie szukał dom Izraelski, abym to im uczynił, abym ie rozmnożył w ludzie iako trzodę.

38. Iako trzodę na ofiary, iako trzodę Ieruzalemską na święta jego uroczyście, tak spustoszone miasta będą napelnione trzodami ludzi; i dowiedzą się, że Ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Widzenie o kościach 1—10. II. z wykładem swym 11—14. III. Okazanie pewnym znakiem ludzkiego i Izraelskiego królestwa w iedno przez Chrystusa złączenia i zaprowadzenia 15—28.

Była nademną ręką Pańską, i wywiódł mię Pan w duchu, i postawił mię w pośród pola, które było pełne kości;

2. I przewiódł mię przez nie w około a w około, a oto, było ich bardzo wiele na oném polu, a oto, były bardzo suche.

3. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! ożyjały te kości! I rzekłem: Panujący Panie! ty wiesz.

4. W tym rzekł do mnie: Prorokuy o tych kościach, a mów do nich: Kości suche, słuchajcie słowa Pańskiego!

5. Tak mówi panujący Pan o tych kościach: Oto, Ja wprowadzę w was ducha, a ożyiecie;

6. A * włożę na was żyły, i uczynię, że poroście na was mięso, i powlekę was skórą, a dam wam ducha, i ożyiecie, i poznacie, że Ja Pan.

* Iob. 10, 11.

7. Prorokowałem tedy, iako mi rozkazano; i stał się szum, gdy m ja prorokował, a oto, poruszenie; i przystąpiły kości, kość do kości swoich.

8. I uyrzałem, a oto, na nich żyły, i mięso porośło, i powleczone były skórą po wierzchu; ale ducha nie było w nich.

9. I rzekł do mnie: Prorokuy do ducha, prorokuy, synu człowieczy! i

rzecz do ducha: Tak mówi panujący Pan: Od czterech wiatrów przyjdź, duchu! i natchni te pobite, a niech ożyją.

10. Prorokowałem tedy iako mi był rozkazał, i wstąpił w nie duch, a ożyły, i stanęły na nogach swoich wojsko nader bardzo wielkie.

II. 11. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! te kości są wszystkim dom Izraelski. Oto, mówią: Wyszły kości nasze, i zginęła nadzieja nasza, wygladzeni jesteśmy.

12. Dla tegoż prorokuy, a mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Oto, Ja otworzę groby wasze, i wywiode was z grobów waszych, ludu mój! i przywiode was do ziemi Izraelskiej!

13. I dowiecie się, że Ja Pan, gdy Ja otworzę groby wasze, a wywiode was z grobów waszych, ludu mój!

14. I dam w was ducha moiego, a ożyiecie, i dam wam odpocznąć w ziemi waszej; i dowiecie się, że Ja Pan mówię to * i uczynię, mówi Pan.
* Ez. 17, 24. r. 22, 14. r. 37, 14.

III. 15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

16. A ty, Synu człowieczy! weźmi sobie iedno drewno, i napisz na niem: Ludzie i synom Izraelskim towarzyszm iego. Weźmi też i drugie drewno, a napisz na niem: Iósefowi drewnu Efrainowemu, i wszystkim domowi Izraelskiemu, towarzyszm iego;

17. I złoż ie sobie iedno do drugiego w iedno drewno, aby były iako iedno w ręce twoje.

18. A gdy rzeką do ciebie synowie ludu twego, mówiąc: Izali nam nie oznaymisz, co przez to rozumiesz?

19. Rzeczysz im: Tak mówi panujący Pan: Oto, Ja wezmę drewno Iósefowe, które iest w ręce Efrainowey i pokolen Izraelskich, towarzyszm iego, i przyłoż ie z nim do drewna ludowego, i uczynię ie iednym drewnem, a będą iednym w ręce mojej.

20. A gdy będą one drewna, na których napiszesz, w ręce twoje przed oczyma ich,

21. Tedy rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Oto, Ja wezmę syny

Izraelskie z pośrodku tych narodów, do których byli zaszli, i zgromadzę ie zewsząd, a przywiode ie do ziemi ich;

22. I uczynię ie narodem iednym w ziemi, na górach Izraelskich, i będzie * Król ieden nad onymi wszystkimi za Króla; a nie będą więcéy dwa narody, i nie rozdziela się nigdy więcéy na dwoie królestw;

* Ian. 10, 16. Oz. 1, 11.

23. Nie splugawię się więcéy plugawymi balwany swymi, i obrzydliwościami swemi, ani iakimi przestępstwami swemi; i wybawię ie z każdego mieszkania ich, gdzie zgrzeszyli, i oczyścę ie, i będą ludem moim, a Ja będę * Bogiem ich.

* Ier. 7, 23. r. 24, 7. Ez. 36, 28.

24. A sługa mój * Dawid będzie Królem nad nimi, i pasterza iednego wszyscy mieć będą, aby w sędziach moich chodzili, i ustaw moich przestrzegali, i czynili ie.

* Ier. 30, 9. Ezech. 34, 23. 24. Ian. 10, 16.

25. I będą mieszkać w oney ziemi, którąn był dał sędze memu Iakubowi, w której mieszkali oycowie wasi; będą, mówię, w niéy mieszkali oni i synowie ich, i synowie synów ich aż na wieki, a Dawid, sługa mój, będzie Książęciem ich na wieki.

26. Uczynię też z nimi przymierze * pokoju, a przymierze wieczne będzie z nimi; i osadzę ie, i rozmnożę ie, i założę świątnicę moję w pośrodku nich na wieki. * Ps. 89, 4. Ezech. 34, 25.

27. I będzie przybytek * mój między nimi, i będę Bogiem ** ich, a oni będą ludem moim;

* 3 Moy. 26, 11. 12. 2 Kor. 6, 16.

** Ezech. 41, 20. r. 44, 11. Obiaw. 31, 3.

28. I dowiedzą się narodowie, że Ja Pan, który poświęcam Izraela, gdy będzie świątница moja w pośrodku ich na wieki.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Usiłowania nieprzyjacielskie przeciw ludowi Bożemu, gdy się nawróci z Babilonu 1—17. II. Przestrożka przeciw tym nieprzyjaciołom 18—33.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoję przeciw * Gogowi w ziemi Ma-

gog, Książęciu głównemu w Mesech i Tubal, a prorokuy przeciw iemu.

* Obiaw. 20, 8. Ez. 39, 1.

2. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Otom ja przeciw tobie o Gogu, Książę głowne w Mesechu i w Tubalu!

4. Bo cię zawrócę, i włożę wędzidło * w czeluści twoie, i wywiode cię, i wszystko woysko twoie, konie i iezdne, wszystko poubierane w zupełny kirys, hufy wielkie z tarczami i z przyłbicami, wszystkie te, którzy władaiają mieczem;

* Ezech. 39, 2. 4.

5. Persy, Murzyny i Puteyczyki z nimi, te wszystkie z tarczami i z przyłbicami;

6. Gomer i wszystkie hufy iego, dom * Togormy mieszkaiącego w stronach północnych i wszystkie poczty iego, narodów wiele z tobą.

* Ezech. 27, 14. 1 Moy. 10, 3.

7. Gotuy się, a wpraw się, ty i wszystkie półki twoie, które się zebrały do ciebie, a bądź stróżem ich.

8. Po wielu dni nawiedziony będziesz, a w * ostatnie lata przyciągniesz na lud uwolniony od miecza, i zebrany z wielu narodów, na góry Izraelskie, które były pustynią ustawiczną, gdyż oni z narodów będąc wywiedzieni, wszyscy bezpiecznie mieszkać będą.

* Obiaw. 20, 7.

9. W tym przyciągniesz i przydziesz iako burza, będziesz iako obłok okrywaiący ziemię, ty i wszystkie poczty twoie, i wiele narodów z tobą.

10. Tak mówi panujący Pan: Dnia onego wstąpią dziwne rzeczy na serce twoie, a będziesz złe zamysły myślił,

11. I rzeczesz: Wtargnę do ziemi, w której są wsi; przypadną na spokoyne i bezpiecznie mieszkaiące, na wszystkie, którzy mieszkaią bez muru, a zapór i bram nie maią;

12. Aby w wziął łupy, a rozchwycił korzyści; abym obrócił rękę swoię na spustoszone miejsca iuż z nowu osadzone, i na lud zgromadzony z narodów, którzy się byłem i kupiectwem bawiają, mieszkaią w pośrodku ziemi.

13. Seba, i Dedan, i kupy mor-

scy i wszystkie lwięta iego rzeką do ciebie: Izali ty na branie łupów idziesz? Izali na rozchwycenie korzyści zebrales półki twoie, abys wybrał srebro i złoto, i zabrał dobytek i maiętności, a żebyś zebrał łup wielki!

14. Przetóż prorokuy, synu człowieczy! a mów do Goga: Tak mówi panujący Pan: Izali się w on dzień, gdy lud mój Izraelski bezpiecznie mieszkać będzie, nie dowiesz?

15. I przydziesz z miejsca swego z stron północnych, ty i narodów wiele z tobą, wszyscy wsiadaiący na konie, lud wielki i woysko gwałtowne;

16. I przypadniesz na lud mój Izraelski iako obłok, abys okrył te ziemie. W ostatnie dni przywiode cię do ziemi moięy, aby mię poznali narodo- wie, gdy będę poświęcony w tobie przed oczyma ich, o Gogu!

17. Tak mówi panujący Pan: A zażęś ty nie jest on, o którym powiedzial za dni dawnych przez sługi moie, Proroki Izraelskie, którzy prorokowali za dni onych lat, żem cię miał przywieść na nie!

II. 18. Wszakże w on dzień, w dzień, którego przyciągnie Gog na ziemię Izraelską, mówi panujący Pan, wzruszy się gniew mój w popędliwości moięy;

19. A w gorliwości moięy, i w ogniu gniewu mego mówić będę, że dnia onego będzie wielki rozruch w ziemi Izraelskięy;

20. I zadrzą od obliczności moięy ryby morskie, i ptastwo niebieskie, i zwierz polny, i wszelka gadzina płazaiąca się po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na obliczu ziemi; i porozwalaią się góry, i upadną wysokie wieże, i każdy mur obali się na ziemię.

21. Bo przywołam przeciwko niemu po wszystkich górach moich miecza, mówi panujący Pan; miecz każdego obróci się na brata iego.

22. I będę się z nim sądził morem i krwią, a deszcz gwałtowny i grad kamienny, ogień i siarkę spuszczeń, i na woyska iego, i na wiele narodów, które z nim będą.

23. I pokażę się wielmożnym, i poświęcę się, i znanym się uczynię przed oczyma wielu narodów, i * dowiedzą się, że m Ja Pan.

* Ez. 29, 6. r. 39, 7.

ROZDZIAŁ XXXIX.

1. Proroctwo o pomście sprawiedliwéj, którą Bóg na Goga ułożył. II. Obietnica ludowi Bożemu uczyniona.

A ty, synu człowieczy! prorokuy przeciw Gogowi, a mów: Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie, Gogu, Książę główne w Mesechu i w Tubalu!

2. I zawrócę cię, a sześciorką * plagą ścisnę cię, i wywiodę cię z stron północnych, a przywiodę cię na góry Izraelskie; * Ezech. 38, 4.

3. A wytrącę luk twój z ręki twojej lewej, i strzały z prawej ręki twojej wybię.

4. Na górach Izraelskich upadniesz, ty i wszystkie hufy twoje, i narodo- wie, którzy z tobą będą; ptastwu i wszelkiéj rzeczy skrzydlastéj, i zwierzowi polnemu podam cię na po- żarcie.

5. Na obliczu pola upadniesz; bom Ja to wyrzekł, mówi panujący Pan.

6. I puszcze ogień na Magoga, i na te, co bezpiecznie na wyspach mieszkaia, a dowiedzą się, że m Ja Pan.

7. A imię świętobliwości mojej oznaymię w pośrodku ludu mego Izraelskiego, i nie dopuszczę więcéj zmasać imienia świętobliwości mo- iej; i dowiedzą się narodo- wie, że m Ja Pan, święty w Izraelu.

8. Oto przyjdzie i stanie się to, mówi panujący Pan, tegoż dnia, o którym m mówił.

9. Tedy wyndą obywatele miast Izraelskich, a zapaliwszy spala orężę i tarcze, i drzewca, luki i strzały, kiie ręczne i włocnie, i będą z nich niecić ogień przez siedm lat;

10. A nie będą drew nosić z pola, ani ich rąbać w lesiech, ale z oręża ogień niecić będą, a złupią te, którzy ie łupili, i zplundruia tych, którzy ich plundrowali, mówi panujący Pan.

11. I stanie się dnia onego, że dam Gogowi miejsce na grób, tam w

Izraelu, dolinę, którą chodzą na wschód słońca ku morzu, która zatka usta mimo idących; i pogrzebia tam Goga i wszystkie zgraie jego, a będą ia zwać doliną mnóstwa Gogowego;

12. Bo ie grześć będzie dom Izra- elski przez siedm miesięcy, aby oczy- ścili ziemię.

13. A tak pogrzebie ie wszystek lud onéj ziemi, i obróci się im to w sławę, w dzień, którego Ja będę uwielbiony, mówi panujący Pan.

14. I obiorą mężę ustawiczne, któ- rzyby się przechodzili po onéj ziemi, przechodzili, mówię, a chowali te, którzyby zostali na ziemi, aby ia wyczyscili, a po wyjściu siedmi mie- siąców szukać poczną.

15. A ci przychodząc chodźć będą po ziemi, a wyrzawszy kości czło- wiecze postawia przy nich znak, aby ie pochowali ci, co chowaią umarłe, w dolinie mnóstwa Gogowego.

16. Owszem to mnóstwo jego bę- dzie ku sławie miastu, gdy oczyścią onę ziemię.

17. A ty, synu człowieczy! tak mówi panujący Pan: Rzecz ptastwu i wszelkiéj rzeczy skrzydlastéj, i ka- żdój bestyi polnej: Zbierzcie się, a przyjdźcie, zgromadźcie się zewsząd na ofiarę moję, którą Ja wam spraw- iuję, ofiarę wielką na górach Izrael- skich, żebyście iedli mięso, i pili krew.

18. Mięso moczarów ieść będziecie, a krew Książąt ziemskich pić bę- dziecie, baranów, baranków, i kozłów, i cielców, którzy wszyscy potyli w Basan.

19. Naiecie się tłustości do sytości, a napiiecie się krwi do upicia z téj ofiary moiej, którą wam nagotuię.

20. I nasycicie się z stołu mego kołmi i iędzcami, moczarami, i każdym mężem walecznym, mówi panujący Pan.

21. A tak obiawię chwałę moję między narody, i ogladaia wszystkie narody sąd mój, którym uczynił, i rękę moję, którą na nie wyciągnął;

22. A dowiedzą się dom Izraelski, że m Ja Pan, Bóg ich, od onego dnia i na potym.

23. Poznaią też i narodowie, iż dla nieprawości swoich zawiedzeni są do wzięcia dom Izraelski, dla tego, iż wystąpili przeciwko mnie. Dla tego też był zakrył oblicze swoje przed nimi, a podałem je w ręce nieprzyjaciół ich, aby wszyscy od miecza polegli.

24. Według nieczystości ich, i według przewrotności ich obszedłem się z nimi, i zakryłem oblicze moje przed nimi.

25. Przetoż tak mówi panujący Pan: Iużci * przywrócę więźnie Iakubowe, a zmiłuję się nad wszystkim domem Izraelskim, i gorliwym będę dla imienia świętobliwości moiej,

* Ier. 31, 23. r. 33, 7. 11. 26.

26. Gdy odniosą pohąbienie swoje i wszystko przestępstwo swoje, którym wystąpili przeciwko mnie, gdy bezpiecznie mieszkali w ziemi swojej, a nie był, ktoby je trwożył;

27. A gdy je przywrócę * z narodów, i zgromadzę je z ziem nieprzyjaciół ich, i będę poświęcony w nich przed oczyma wielu narodów.

* Ier. 22, 37.

28. Tedy się dowiedzą, żem Ja Pan, Bóg ich, gdy zawiodłszy je do narodów zasię je zgromadzę do ziemi ich, a nie zostawię tam więcý żadnego z nich,

29. I nie zakryję więcý oblicza mego przed nimi, gdyż wyleję ducha * moiego na dom Izraelski, mówi panujący Pan.

* Iz. 44, 3. Ioel. 2, 28. Dzie. 2, 17.

ROZDZIAŁ XL.

W tych następujących rozdziałach opisuje się nowy kościół, i nowe Ieruzalem, i ziemia obiecana, którą w widzeniu ukazano Ezechyelowi od Boga. A w tym rozdziale 40. opisuje się I. mur obcaczający kościół 1—16. II. sień pierwsza 17—27. III. sień średnia 28—43. IV. sień najdalsza 44—47. V. i przysonek kościoła 48. 49.

Dwudziestego i piątego roku zaprowadzenia naszego, na początku roku, dziesiątego dnia miesiąca, czternaściego roku po zburzeniu miasta, tegoż prawie dnia była nademną ręką Pańska, a przywiódł mię tam.

2. W widzeniach Bożych przywiódł

mię do ziemi Izraelskiej, a postawił mię na górze bardzo wysokiej, na której było iakoby budowanie miasta na południe.

3. I przywiódł mię tam, a oto mąż, który był na weyrzeniu iako kształt miedzi, mając sznur lniany w ręce swéy i laskę ku rozmierzaniu, a ten stał w bramie.

4. I mówił do mnie ten mąż: Synu człowieczy! patrz oczyma swemi, a uszycmaswemi słuchay, i przyłóż serce twoie do wszystkiego, coć okażę; boś tu na to przywiedziony, abyć to ukazano, a ty oznaymisz wszystko, co widzisz, domowi Izraelskiemu.

5. A oto, mur zewnątrz przy domu zewsząd w około; a w ręce onego męża była laska ku rozmierzaniu na sześci łokci, (a każdy łokieć na dłoń był nad zwyczaj dłuższy,) i wymierzyl szerokość onego budowania na laskę iedną, i wysokość na laskę iedną.

6. Potym wszedłszy do bramy, która była na drodze wschodniej, wstąpił po wschodzie iej, i wymierzyl próg bramy na laskę iedną w szerz, a próg drugiéj na iedną laskę w szerz,

7. Każdą też komorę na iedną laskę w dłuż, a na iedną laskę w szerz; a między komorami był plac na pięć łokci, próg też bramy podle przysionku bramy wewnątrz był na iedną laskę.

8. I wymierzyl przysonek bramy wewnątrz na iedną laskę.

9. Wymierzyl też przysonek bramy na ośm łokci, a podwoie iej na dwa łokcie, a ten przysonek bramy był wewnątrz.

10. Komory też bramy ku drodze wschodniej były trzy z iedną a trzy z drugiej strony; iednaka miara była wszystkich trzech, iednaka też miara podwoiow ich z obudwu stron.

11. Wymierzyl też szerokość drzwi onéj bramy na dziesięć łokci, a długość bramy na trzynaście łokci.

12. Była też wystawa przed komorami na ieden łokieć, także wystawa z drugiej strony na ieden łokieć, a każda też komora na sześci łokci z

iednéy, a na sześci łokci z drugiéy strony.

13. Potym wymierzył bramę od dachu komory iednéy aż do dachu drugiéy, szerokość na dwudziestu i na pięci łokci, a drzwi były przeciwko drzwiom.

14. Uczynił podwoie na sześćdziesiąt łokci, a każdy podwój u sieni i u bramy zewsząd w około był pod iedną miarą.

15. A od przodku bramy, gdzie się wchodzi do przodku przysionku bramy wewnętrzny, było pięćdziesiąt łokci.

16. Okna téż pochodzište były w komorach, i nad podwoiami ich wewnątrz bramy zewsząd w około, także téż i w przysionkach, a na oknach zewsząd w około wewnątrz, i na podwoiach były palmy.

II. 17. Potym mię przywiódł do sieni zewnętrzny, a oto, komory i tło uczynione było w sieni wszędy w około, a trzydzieści komór było na oném tle.

18. A to tło było po stronach bram, iako długie były bramy, a toć było tło niższe.

19. Wymierzył także szerokość od przodku bramy niższy aż do przodku sieni wewnętrzny z dworu na sto łokci ku wschodowi i ku północy.

20. Bramę téż, która była ku północy przy sieni zewnętrzny, wymierzył w dłuż i w szerz:

21. (A komory iéy były trzy z iednéy, a trzy z drugiéy strony, a podwoie iéy i przysionki iéy były według pomiaru pierwszy bramy;) na pięćdziesiąt łokci była długość iéy, a szerokość na dwudziestu i pięci łokci.

22. Okna téż iéy, i przysionki iéy, i palmy iéy były według pomiaru bramy onéy, która patrzyła na wschód, a po siedmi stopniach wstępowano na nie, a przysionki iéy były tuż przed wschodem.

23. Także brama sieni wewnętrzny była przeciw bramie północy i ku wschodowi, a wymierzył od bramy do bramy sto łokci.

24. Potym mię wywiódł na drogę południową, a oto, brama była ku drodze południowy, i wymierzył

podwoie iéy, i przysionki iéy według teyże miary.

25. (A okna iéy, i przysionki iéy wszędy w około były, także iako i drugie) na pięćdziesiąt łokci wdłuż a w szerz na dwadzieścia i pięć łokci.

26. Wschód téż był do niéy o siedmi stopniach, a przysionki iéy były przed nimi, także i palmy, iedna z iednéy a druga z drugiéy strony przy podwoiach iéy.

27. Rozmierzył téż bramę sieni wewnętrzny ku południu, od bramy do bramy ku południu sto łokci.

III. 28. Potym mię wwiódł do sieni wewnętrzny przed południową bramę, i rozmierzył onę bramę południową według tychże miar.

29. A komory iéy i podwoie iéy i przysionki iéy były według tychże miar, a okna iéy i przysionki iéy około niéy zewsząd mające na pięćdziesiąt łokci w dłuż a w szerz na dwudziestu i pięci łokci.

30. A przysionki zewsząd w około na dwudziestu i pięci łokci w dłuż, a w szerz na pięćdziesiąt łokci.

31. A przysionki iéy były iako sien zewnętrzna, mając palmy na podwoiach; wschód téż był do niéy o osmi stopniach.

32. Wwiódł mię także do sieni wewnętrzny drogą wschodnią, i wymierzył onę bramę według onychże miar;

33. Także komory iéy i podwoie iéy i przysionki iéy według onychże miar, i okna iéy i przysionki iéy wszędy w około; w dłuż na pięćdziesiąt łokci, a w szerz na dwadzieścia i pięć łokci.

34. Także przysionki iéy przy sieni zewnętrzny, i palmy przy podwoiach iéy z obu stron; wschód téż był do niéy o osmi stopniach.

35. Potym mię wwiódł do bramy północny, i wymierzył ją według onychże miar.

36. Komory iéy, podwoie iéy, i przysionki iéy i okna iéy były wszędy w około w dłuż na pięćdziesiąt łokci, a w szerz na dwadzieścia i pięć łokci.

37. A podwoie iéy przy sieni zewnętrzny, i palmy przy podwoiach

ięy z obu stron, a wschód był do nięy o osmi stopniach.

38. Były téż komory i drzwi ich przy podwoiach bram, a tam omywano całopalenia.

39. W przysionku téż bramy były dwa stoły z iednéy strony, a dwa stoły z drugiéy strony, na których bito całopalenia, i ofiary za grzech, i ofiary za występki.

40. Na stronie téż przed wschodem przy drzwiach bramy północnéy były dwa stoły, także i przy drugiéy stronie, która iest u przysionku bramy, były dwa stoły.

41. Cztery stoły z iednéy, a cztery stoły z drugiéy strony były przy stronie bramy; ośm było wszystkich stołów, na których bito ofiary.

42. A cztery stoły do całopalenia były z ciosanego kamienia, na półtora łokcia w dłuż, a w szerz na półtora łokcia, a wwyż na ieden łokieć, na których kładziono naczynia, któremi bito całopalenia i inne ofiary.

43. Haki téż w miész na iednę dłoń w domu wszędy w około były zgotowane, a mięso na stolach dla ofiar.

IV. 44. Były téż zewnątrz przed bramą wnątrzną komory śpiewaków w sieni wnątrznéy, których rząd ieden był przy stronie bramy północnéy, patrzący na południe; drugi rząd był przy stronie bramy wschodniéy, patrzący na północy.

45. I rzekł do mnie: Te komory, które patrzą ku drodze południowéy, są dla Kapłanów straż trzymających w domu.

46. A te zaś komory, których przodek iest ku drodze północnéy, są dla Kapłanów straż trzymających koło ołtarza; ci są synowie Sadokowi, którzy się przybliżają z synów Lewiego do Pana, aby mu służyli.

47. I wymierzył tę sień na cztery granie, na dłuż na sto łokci, a w szerz na sto łokci, a ołtarz był przed domem.

V. 48. Wwiódł mię potym do przysionka domu, i rozmierzył podwoie przysionka na pięć łokci z iednéy, a na pięć łokci z drugiéy strony; szerza

zasię bramy była na trzy łokcie z iednéy, a na trzy łokcie z drugiéy strony.

49. A długość przysionka była na dwudziestu łokci, a szerokość na iedenastu łokci, a po stopniach wchodzono do niego; słupy téż były przy podwoiach, ieden z iednéy, a drugi z drugiéy strony.

ROZDZIAŁ XLI.

Rozmierzenie kościoła od Syna Bożego, i niektórych częstek iego.

I wwiódł mię do kościoła, a wymierzył podwoie, sześć łokci w szerz z iednéy strony, a sześć łokci w szerz z drugiéy strony według szerokości namiotu.

2. A szerokość drzwi była na dziesięć łokci, a boki drzwi na pięci łokci z iednéy, a na pięci łokci z drugiéy strony; i rozmierzył długość ich na czterdzieści łokci a szerokość na dwadzieścia łokci.

3. A wszedłszy wewnątrz wymierzył podwoie na dwa łokcie, a drzwi na sześć łokci, a szerokość drzwi na siedm łokci.

4. Wymierzył téż długość świątńcy na dwudziestu łokci, a szerokość ięy na dwudziestu łokci w kościele, i rzekł do mnie: To iest świątńca świętych.

5. Wymierzył téż mur domu na sześć łokci, a szerokość komory na cztery łokcie wszędy około domu.

6. A te kómory, komora nad komorą, były na trzydzieści i na trzy stopy, a zchodziły się przy murze domu społem, tak że się komory wszędy w około trzymały, a nie trzymały się na murze domu.

7. Bo się rozszerzał mur wokoło im daléy tym bardziéy z wierzchu dla komor, które były około domu, od wierzchu aż do dołu zewsząd w około domu, ponieważ on dom im daléy tym szerszy był od wierzchu, a tak nayniższe komory rozszerzały się ku wierzchowi dla śródniéy komory.

8. Widziałem téż przy domu i naywyższe komory wszędy w około, a podłogi onych komór były wymierzone na całą laskę, to iest, na sześci łokci, aż do końca.

9. Szerokość téż muru przy komorach z dworu była na pięci łokci, i plac próżny pod komorami, które były przy domu.

10. A między komorami i komórkami była szerokość na dwudziestu łokci około domu zewsząd.

11. A drzwi do komór były ku placowi onemu próżnemu, i były drzwi iedne ku drodze północnéy, a drugie drzwi ku drodze południowéy, a szerokość onego próżnego placu była na pięć łokci zewsząd w około.

12. A budowanie, które było przed piętnem w kącie drogi zachodniéy, było nad siedmdziesiąt łokci na szerz, a mur onego budowania był na pięć łokci w szerz wszędy w około, a długość iego na dziewięćdziesiąt łokci.

13. Potym rozmierzył dom, którego długość była na sto łokci; także i piętro i budowanie, i mury iego były w dłuż na sto łokci;

14. Także szerokość przodku domu i piętra ku wschodowi słońca były na sto łokci.

15. Wymierzył téż i długość budowania przed piętnem, które było za nim, także i ganki iego z iednéy i z drugiéy strony, a było tego na sto łokci, także kościół wnątrzny i z przysionkami sieni.

16. Progi i okna pochodziste, i ganki, które były w około po trzech stronach ich przeciwko progom, obite były deskami wszędy w około od ziemi aż do okien, także i okna deskami obite były.

17. Od wierzchu drzwi aż do wnątrznén, i zewnątrznén strony domu, i wszystek mur zewsząd w około wewnątrz i zewnątrz dobrze wymierzony;

18. Która robota była uczyniona z Cherubinaw, i z palmami, a każda palma była między Cherubinem a Cherubinem, a każdy Cherubin miał dwie twarzy;

19. Mianowicie twarz ludzka była na przeciwko palmie z iednéy strony, a twarz lwięcia na przeciwko palmie z drugiéy strony; tak uczyniono po wszystkim domu wszędy w około.

20. Od ziemi aż do wierzchu drzwi

byli Cherubinowie i palmy wyrte, także i na ścianie kościelnéy.

21. Podwoie kościelne były na cztery granie, a kształt świątynicy był iako kształt kościelny.

22. Oltarz drzewiany był na trzy łokcie w zwyż, a w dłuż na dwa łokcie z węglami swymi, którego długość i ściany iego były drzewiane. Tedy rzekł do mnie: Oto, ten iest stół, który stoi przed obliczem Pańskim.

23. A były dwoiste drzwi u kościoła i u świątynicy.

24. A dwoiste drzwi we wrotach, to iest, dwoiste drzwi obracające się, dwoiste we wrotach iednych i dwoiste drzwi w drugich.

25. A uczyniono na nich, to iest na tych drzwiach kościelnych, Cherubiny i palmy, tak iako ie było uczyniono na ścianach; balki także drzewiane były przed przysionkiem z dworu.

26. Także na oknach pochodzistych były palmy z obu stron na bokach przysionku, także i na komorach domu onego i na balkach.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Opisuie ostatnią sien, która ostatnia część kościoła w sobie miała 1—12. II. Pokazuje pożytek i używanie komór onéy sieni 13—14. III. Znaczy wymierzenie muru zewnątrznego 15—20.

I wywiódł mię do sieni zewnątrznén drogą, która idzie ku północy, i wwiódł mię do onych komórek, które były przeciwko piętru, a które były przeciwko budowaniu na północy.

2. Którego długość przy drzwiach na północy była na weyrzeniu na sto łokci, a szerokość na pięćdziesiąt łokci.

3. Przeciwko sieni wewnątrznén, która miała dwadzieścia łokci i przeciwko tłu, które było w sieni zewnątrznén z dworu, był ganek przeciwko gankowi trzema rzędami.

4. A przed komórkami był plac do przechadzki na dziesięci łokci w szerz wewnątrz, ścieszka do nich na iednym łokciu, a drzwi ich były na północy.

5. A komórki naywyższe były cieśnieszsze, przeto że ganki były szersze, niż one, niżeli spodnie i śrzednie budowania.

6. Bo było o trzech piętrach, ale nie

miało słupów, iakie słupy były w sieniach; przetoż węższe było, niż spodnie i niż śródnie od ziemi.

7. Ogrodzenia téż które było z dworu przeciwko onym komorom ku sieni zewnętrznej przed komórkami, długość była na pięćdziesiąt łokci.

8. Bo długość komórek, które były w sieni zewnętrznej, była na pięćdziesiąt łokci, a przed kościołem sto łokci.

9. A pod temi komórkami było wejście od wschodu słońca, przez które wchodzono do nich z onej sieni zewnętrznej.

10. Na szerokości ogrodzenia onej sieni ku wschodowi przed piętnem i przed budowaniem były komórki.

11. A ścieżka przed nimi była podobna scieżce onych komórek, które były na północy; a iako była długość ich, taka téż była szerokość ich, a wszystkie wyjścia ich i drzwi ich były im podobne.

12. A drzwi onych komórek, które były na południe, podobne były drzwiom na początku drogi, drogi, mówię, przed ogrodzeniem prosto na wschód słońca, kędy się wchodzi do nich.

II. 13. Tedy rzekł do mnie: Komórki na północy, i komórki na południe, które są przed piętnem, są komórki święte, gdzie będą iadali Kapłani, którzy przystępują do Pana przynosząc rzeczy najświętsze; tam kłaść będą rzeczy najświętsze, i ofiary śnieдне, i ofiary za grzech i za występki; bo to miejsce święte iest.

14. Tam gdy wnidą Kapłani, nie wnidą z świątynicy do sieni zewnętrznej, ale tam zostawią odzienia swoje, w których służyli, (bo święte iest) a obloką się w insze szaty, gdy będą mieli przystąpić do tego, co należy ludowi.

III. 15. A gdy odprawił wymiar domu wewnętrznego, wywiódł mię drogą ku bramie, która idzie ku wschodowi, i wymierzył go wszędy w około.

16. Wymierzył stronę od wschodu słońca laską pomiaru na pięci set lask laski pomiarowej w około.

17. Wymierzył téż stronę północną

na pięci set lask laską pomiaru w około.

18. Także stronę od południa wymierzył na pięci set lask laską pomiaru.

19. A obróciwszy się ku stronie zachodniej wymierzył ją na pięci set lask laską pomiaru.

20. Na cztery strony wymierzył to, to iest, mur wszędy w około, długość na pięci set, a szerokość także na pięci set lask, aby się dzieliło święte miejsce od pospolitego.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Pocieszna obietnica ludowi Bożemu uczyniona 1—8. II. Opisanie służby Bożej w nowym kościele Bożym 9—27.

Wiódł mię potym ku bramie, która brama patrzyła ku drodze na wschód słońca;

2. A oto, chwała Boga Izraelskiego przychodziła drogą od wschodu, a szum iéy był iako szum wód * wielkich, a ziemia się lśniła od chwały iego. * Ezech. 1, 24.

3. A podobne było ono widzenie, którem widział, cale onemu widzeniu, którem widział, gdy przychodził, abym psował miasto; widzenie, mówię, podobne onemu widzeniu, którem widział u rzeki Chebar, i upadłem na twarz moję.

4. A gdy chwała Pańska wchodziła do domu drogą bramy, która patrzyła ku drodze na wschód słońca,

5. Tedy mię podniósł duch, i wwiódł mię do sieni wewnętrznej, a oto, dom pełen był chwały Pańskiej.

6. I usłyszałem, a oto, mówiono do mnie z domu, a on mąż stał podle mnie,

7. I mówił do mnie: Synu człowieczy! miejsce stolicy mojej, i miejsce stóp nóg moich, na którym mieszkać będę w pośród synów Izraelskich na wieki; nie spługawiają więcej dom Izraelski imienia świętobliwości mojej, ani oni, ani Królowie ich wszeteczeństw swemi i trupami Królow swych, ani wyżynami swemi.

8. Gdy kładli próg swój podle progu megu, a podwoje swoje podle podwojów moich, a ścianę między mną

i między sobą; a tak splugawiali imię świętobliwości mojej obrzydliwościami swemi, które czynili, przetożem je zniszczył w popędliwości mojej.

II. 9. Ale teraz niech odrzucą wszeteczeństwo swoje, i trupy Królów swoich odennie, a będę mieszkał w pośrodku ich na wieki.

10. Ty, synu człowieczy! powiedz domowi Izraelskiemu o tym domu, a niech się wstydzą za nieprawości swoje, i niech sobie rozmierzą wizerunek iego.

11. A iezliby się zawstydzili za wszystko, co czynili, tedy im oznaymi * wizerunek domu tego, i wymiar iego, wyście iego, i weyście iego, i wszystkie kształty iego, i wszystkie ustawy iego, wszystkie, mówię, kształty, i wszystkie prawa iego, a napisz przed oczyma ich, aby przestrzegali wszystkiego kształtu iego, i wszystkich ustaw iego, i czynili ie.

* Ezech. 44, 5.

12. A tenci iest zakon domu tego: Na wierzchu góry wszystko ogrodzenie iego wszędzie w około najwyższe iest; oto, tenci iest zakon domu tego.

13. A teć są pomiary ołtarza według tychże łokci, a miara łokcia na łokieć i na dłoń; podstawek iego na łokieć wwyż, a w szerz także na łokieć, a kraniec iego aż do kraiu iego w około był na pięćz jedną; a tać była wystawa ołtarza;

14. To iest od podstawku, który był przy ziemi, aż do przepasania niższego, dwa łokcie, a szerokość na ieden łokieć; a od mniejszego przepasania aż do przepasania większego cztery łokcie, a szerokość na łokieć;

15. Ale sam ołtarz niech będzie na cztery łokcie, a z ołtarza wżgórze cztery rogi.

16. A ołtarz na dwanaście łokci w dłuż, o na dwanaście w szerz czworogranisty po czterech stronach swoich;

17. A przepasanie iego na czternaście łokci w dłuż, a na czternaście w szerz po czterech stronach iego, a kraniec około iego na pół łokcia, a pod-

stawek iego na łokieć w około, a wśchód iego na wśchód słońca.

18. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! tak mówi panujący Pan: Teć są ustawy około ołtarza w dzień, w który zbudowany będzie, aby na nim ofiarowano całopalenia, i krwią na nim kropiono.

19. A Kapłanom Lewitom, którzy są z nasienia * Sadokowego, a przystępuią do mnie, mówi panujący Pan, aby mi służyli, dasz cielca młodego na ofiarę za grzech: * Ezech. 40, 46.

20. Weźmiesz tedy ze krwi iego, a włożysz na cztery rogi iego, i na cztery węgły przepasania, i na kraniec w około; a tak go oczyścisz, i poświęcisz go.

21. Potym weźmiesz onego * cielca za grzech, a spalisz go na miejscu postanowioném w onym domu zewnątrz przed świątnią. * 3 Moy. 16, 27.

22. A wtórego dnia będziesz ofiarował kozła z kóz bez wady za grzech, i oczyścią ołtarz, tak iako go cielcem oczyścili.

23. A gdy dokończysz oczyszciania, będziesz ofiarował cielca młodego bez wady, i barana z trzody bez wady.

24. Które gdy ofiarować będziesz przed Panem, wrzucą Kapłani na nie soli, i uczynią z nich ofiarę całopalenia Panu.

25. Przez siedm dni będziesz ofiarował kozła za grzech na każdy dzień, także i cielca młodego, i barana z trzody bez wady ofiarować będą.

26. Przez siedm dni oczyścić będą ołtarz, i oczyścią go, a poświęcą ręce swoje. * 2 Moy. 28, 41. r. 29, 9.

27. A wypełniwszy te dni, osmego dnia i na potym sprawować będą Kapłani na ołtarzu całopalenia wasze, i spokojne ofiary wasze, i przyjmę was łaskawie, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Sprawa o najwyższym Kapłanie 1—3. II. o Kapłanach nieporządných 4—9. III. o Lewitach niepobożnych 10—14. IV. o pobożnych Kapłanach, synach Sadokowych 15—34.

Tedy mie zaś przywiódł drogą ku bramie świątnicy zewnętrznej

która patrzy na wschód słońca, a ta była zamknięta.

2. I rzekł do mnie Pan: Ta brama zamknięta będzie, nie będzie otworzona, a żaden nie wnidzie przez nią; bo Pan, Bóg Izraelski, przeszedł przez nią, przetoż będzie zamknięta.

3. Książęca jest; Książę samo będzie siadało w niej, aby iadało chleb przed obliczem Pańskim, drogą przysionku téj bramy wchodzić, a drogą iéy wychodzić będzie.

II. 4. I przywiódł mię drogą bramy północnéj ku przedniéj stronie domu; i wyrzałem, a oto, * napelniła chwała Pańska dom Pański, i upadłem na oblicze swoje. * 2 M. 40, 34.

5. A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy! uważaj to, a obacz oczyma twemi, i uszyna twemi słuchaj wszystkiego, co Ia mówię tobie o wszystkich ustawach domu Pańskiego, i o wszystkich prawach iego; uważaj, mówię, abys obaczył wejście do domu, i wszystkie wyjścia z świątynicy.

6. A rzecz odpornemu domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: * Dosyć mieycie na wszystkich obrzydliwościach waszych, o domie Izraelski! * 4 M. 16, 17. 1 Piot. 4, 3.

7. Żeście tu przywodzili cudzoziemce nieobrzezane na sercu, i nieobrzezane na ciele, żeby bywali w świątynicy moiéy a splugawili dom mój; wyscie téż ofiarowali chleb mój, tłustość, i krew, gdy oni łamali przymierze moje mimo wszystkie obrzydliwości wasze;

8. A nie trzymaliście straży nad świętymi rzeczami moimi, aleście postawiali stróże na straży moiéy w świątynicy moiéy miasto siebie.

9. Tak mówi panujący Pan: Żaden cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i nieobrzezany na ciele nie wnidzie do świątynicy moiéy ze wszystkich cudzoziemców, którzy są między syny Izraelskimi.

III. 10. Także i Lewitowie, którzy się oddalali odemnie, gdy błędził Izrael, którzy się obłądzili odemnie za plugawymi bałwany swymi, ci poniosą nieprawość swoię.

11. Bo będą w świątynicy moiéy za sługi w powinnościach przy bramach domu, i za sługi przy domu; oni będą bić ofiary na całopalenie, i ofiary za lud, i oni stać będą przed obliczem ich, aby im służyli.

12. Dla tego że im służyli przed plugawymi bałwany ich, a byli domowi Izraelskiemu przyczyną upadku w nieprawość, przetożem podniosł rękę moię dla nich, mówi panujący Pan, że poniosą nieprawość swoię.

13. A nie przystąpią do mnie, aby mi sprawowali urząd kapłański, ani przystąpią do iakich świętych rzeczy moich albo do najsświętszych, ale poniosą pohańbienie swoje i obrzydliwości swoje, które czynili.

14. Przetoż ie postanowię za stróże obrzędów domu na każdą posługę iego, i na wszystko, co w nim będzie sprawowano.

IV. 15. Lecz Kapłani z Lewitów, * synowie Sadokowi, którzy trzymali straż nad świątynią moią, gdy się obłądzili synowie Izraelscy odemnie, ci przystąpią do mnie, aby mi służyli, i staną przed twarzą moią, aby mi ofiarowali tłustość i krew, mówi panujący Pan. * Ezech. 49, 46.

16. Ci wchodzić będą do świątynicy moiéy, ci téż przystąpią do stołu mego, aby mi służyli i straż moię trzymali.

17. A gdy będą mieli wchodzić do bramy sieni wewnętrznej, tedy się obłoką w szaty lniane, a nie wezmą na się nic welnianego, gdy służyć będą w bramach sieni wewnętrznej, i wewnątrz.

18. Czapki lniane będą mieli na głowie swoiéy, i ubiory * płocienne będą na biodrach ich, a nie będą się przepasować niczém, coby pot czyniło. * 2 Moy. 28, 42. r. 39, 28.

19. A gdy wychodzić * będą do sieni zewnętrznej, do sieni mówię zewnętrznej do ludu, zewleką szaty swe, w których służyli, a położą je w komorach świątynicy, i obleką się w inne szaty, a nie będą poświęcać ludu szatami swemi, * Ezech. 42, 14.

20. * Głowy téż swoiéy nie będą golić, ani włosów zapuszczać, ale ie

równy przyszywać będą na głowach swoich. * 3 Moy. 19, 27. r. 21, 5.

21. Wina też nie będzie pić * żaden Kapłan, gdy będzie miał wchodzić do sieni wewnętrznej. * 3 Moy. 10, 9.

22. Wdowy też i * porzucony nie będą sobie poymować za żony; ale panny z nasienia domu Izraelskiego, albo wdowę, któraby pozostała wdową po Kapłanie, poymować będą.

* 3 Moy. 21, 7. 13. 14.

23. A ludu mego uczyć będą różności między rzeczą świętą i nieświętą, także między nieczystym i czystym niech ich uczą różności.

* 3 Moy. 10, 10.

24. A gdy będzie iaki spór, oni się niech stawiają do rozsądzania, a według sądów moich rozsądzą go; praw też moich i ustaw moich we wszystkie uroczyste święta moje strzedz będą, a sabbaty moje święcić będą.

25. Do umarłego też człowieka nie wnidzie Kapłan, aby się nie zmazał; chyba do oycy i do matki, i do syna, i do córki, i do brata, i do siostry, któraby jeszcze nie była za mężem, przy tych może się zmazać.

* 3 Moy. 21, 1.

26. A po oczyszczeniu jego, (siedm dni naliczą mu.)

27. W ten dzień, którego wnidzie do świątyni, do sieni wewnętrznej, aby służył w świątyni, uczyni ofiarę za grzech swój, mówi panujący Pan.

28. A miasto * dziedzictwa ich Jam jest dziedzictwem ich; przetoż osiadłości nie dawajcie im w Izraelu, Jam jest osiadłością ich.

* 4 Moy. 18, 20. 5 M. 18, 1. Ioz. 13, 14.

29. Ofiarę śniedną i ofiarę za grzech i za występki, to oni iść będą, także wszelka rzecz ofiarowana Bogu w Izraelu ich będzie.

30. Także też najprzedniejsze rzeczy wszystkich * pierwocin ze wszystkiego, i każda ofiara podnoszenia wszystkich rzeczy ze wszystkich ofiar waszych kapłańska będzie; pierwiastki też ciast ** waszych dacie Kapłanowi, aby włożył błogosławieństwo na dom twój. * 2 Moy. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19. ** 4 Moy. 15, 20.

31. Żadnego ścierwu, * i rozszarpa-

nego od zwierza ani z ptastwa ani z bydła Kapłani iść nie będą.

* 2 Moy. 22, 31. 3 Moy. 22, 8.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Rozmierzenie ziemi 1 — 8. II. napomnienie Rządców świata ku czynieniu sądów i sprawiedliwości 9 — 12. III. prawa o ofiarach rozlicznych 13 — 25.

A gdy podzielicie losem tę ziemię w dziedzictwo, oddacie za ofiarę Panu * dział święty z téj ziemi, w dłuż na dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz na dziesięć tysięcy; ten dział będzie święty po wszystkich granicach swoich w około; * Ezech. 48, 8.

2. Z niego będzie miejsce święte na pięć set w dłuż, a na pięć set w szerz, czworogoniaste w około, a niech ma pięćdziesiąt łokci wolnego placu w około.

3. Z tegoż wymiaru odmierzysz w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz dziesięć tysięcy, aby na nim była świątynia, i świątynia najwyższa.

4. Ten dział ziemi święty jest; Kapłanom, sługom świątyni, należeć będzie, którzy przystępują, aby służyli Panu, aby mieli miejsce dla domów, i miejsce święte dla świątyni.

5. A tych dwadzieścia i pięć tysięcy łokci w dłuż, a dziesięć tysięcy w szerz niech będzie także Lewitom, którzy służą w domu onym, w dzierzawę po dwudziestu komórek.

6. A na osadzenie miasta dacie pięć tysięcy łokci w szerz, a w dłuż dwadzieścia, i pięć tysięcy przeciwko ofierze miejsca świętego; a to będzie dla wszystkiego domu Izraelskiego.

7. A Książęciu dacie z obu stron téj ofiary miejsca świętego, i położenia miasta przed ofiarą miejsca świętego, i położeniem miasta od strony zachodniéj dział ku zachodowi, a od strony wschodniéj dział ku wschodowi, a długość na przeciwko każdemu z tych działów od granicy zachodniéj aż do granicy wschodniéj.

8. Ten dział ziemi będzie mu za osiadłość w Izraelu, a nie będą więcéy uciskały Książęta moje ludu mego; ale wydzielać ziemie domowi Izraelskiemu według pokolenia ich.

II. 9. Tak mówi panujący Pan: Dosyć mieycie na tém, o Książęta Izraelskie! Gwałtu i łupiestwa zaniechajcie, sąd i sprawiedliwość czynicie, a odeymiecie obciążenia wasze od ludu mego, mówi panujący Pan;

* Ezech. 44, 6.

10. Wagę sprawiedliwą i * Efa sprawiedliwe, i Bat sprawiedliwy mieć będziecie.

* 1 Moy. 16, 36. 3 M. 19, 35. 36.

11. Efa i Bat pod iedną miarą niech będą, aby Bat brał w się dziesiątą część Chomeru, także Efa dziesiątą część Chomeru; według Chomeru iednaka oboygą miara będzie.

12. A sykiel niech ma dwadzieścia * pieniędzy a dwadzieścia syklów, pięć i dwadzieścia syklów, a piętnaście syklów grzywną wam będzie.

* 2 Moy. 30, 13. 3 M. 27, 25. 4 M. 3, 47.

III. 13. A tać będzie ofiara podnoszenia, którą ofiarować będziecie szóstą część Efy z Chomeru pszenicy, także szóstą część Efy dacie z Chomeru ięczmienia.

14. Ustawa zaś około oliwy ta iest: Bat iest miara oliwy; dziesiątą część Batu dacie z miary Chomeru, dziesięć Batów; bo dziesięć Batów iest Chomer.

15. Owce téż iednę z trzody dwu set z obfitych pastwisk Izraelskich na ofiarę śniedną, i na całopalenie, i na ofiary spokojne ku oczyszczeniu was, mówi panujący Pan.

16. Wszystkie lud téy ziemi obowiązany będzie do téy ofiary podnoszenia i z Książęciem w Izraelu.

17. Bo Książę powinno będzie dawać całopalenia, i śniedne i mokre ofiary na święta, i na nów miesiąców, i na sabbaty, i na wszystkie święta uroczyste domu Izraelskiego; on sprawować będzie ofiarę za grzech, i śniedną i paloną ofiarę, i ofiary spokojne na oczyszczenie za dom Izraelski.

18. Tak mówi panujący Pan: Pierwszego dnia pierwszego miesiąca weźmiesz młodego cielca bez wady, a oczyszczysz świątnię.

19. Weźmie téż Kapłan ze krwi ofiary za grzech, i pomoże podwoie domu, i cztery węgły onego przepa-

sania na ołtarzu, i podwoie bramy sieni wnętrznę.

20. Także téż uczyni siodmego dnia tegoż miesiąca za każdego, który z omyłki i z prostoty zgrzeszył; tak oczyszcicie dom.

21. Pierwszego * miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieć święto prześcicia, święto siedm dni, który chleby prasne iedzone będą.

* 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5.

22. I będzie Książę ofiarowało dnia onego za się, i za wszystek lud onéy ziemi cielca na ofiarę za grzech.

23. A przez siedm dni onego święta uroczystego ofiarować będzie całopalenie Panu, siedm cielców i siedm baranów bez wady na każdy dzień przez siedm dni, a na ofiarę za grzech kozła z kóz na każdy dzień;

24. A ofiarę śniedną Efe przy cielcu, i Efe przy baranie, także oliwy Hyn przy Efe.

25. Siodmego miesiąca, dnia piętnastego tegoż miesiąca w święto także właśnie ofiarować będzie * przez siedm dni, jako ofiarę za grzech, tak całopalenie, tak i ofiarę śniedną i oliwę.

* 4 Moy. 29, 12.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prawa o ofiarach sabbatnich 1—5. II. świątecznych 5—12. III. i każdego dziennych 13—15. IV. O podarku od Książęcia danym 16—28. V. i o komorach kapłańskich 19—24.

Tak mówi panujący Pan: Brama sieni wnętrznę, która patrzy na wschód słońca, zamkniona będzie przez sześć dni robotnych; ale będzie otworzona w dzień sabbatu, także i w dzień nowiu miesiąca będzie otworzona.

2. I przydzie Książę drogą przysionku bramy zewnątrz, a stanie u podwoia onéy bramy, a Kapłani sprawować będą całopalenie iego, i spokojne ofiary iego, a pokłoniwszy się na progu bramy, potym wynidzie, a brama nie będzie zamkniona aż do wieczora,

3. Aby się kłaniał lud onéy ziemi u drzwi bramy we dni sabbatu i na nowiu miesiąca przed obliczem Pańskim.

4. Ale całopalenie, które będzie Książę sprawowała Panu w dzień sabbatu, będzie sześć baranków zupełnych i baran zupełny;

5. I ofiara śniedna, Efa na barana, i na baranki ofiara śniedna według przemożenia ręki jego, a oliwy hyn na Efa.

II. 6. A na dzień nowiu miesiąca niech będzie cielec młody zupełny, i sześć baranków i baran zupełny.

7. Także niech * ofiaruie Efa ofiary suchéy przy cielcu, i Efa drzy baranie, a przy barankach według przemożenia ręki swoiéy, a oliwy hyn na Efa.

* Ezech. 45, 24.

8. A Książę wchodząc drogą przysionku i bramy póydzie, i drogą iéy odeydzie.

9. Ale gdy będzie lud onéy ziemi wchodził przed obliczność Pańską na święta uroczyste, tedy ten, co wnidzie drogą bramy od północy, aby się kłaniał, wynidzie drogą bramy południowéy; a kto wnidzie drogą bramy południowéy, wynidzie drogą bramy północnéy; nie wróci się drogą onéy bramy, którą wszedł, ale przeciwko niéy wynidzie.

10. A gdy oni wchodzić będą, Książę między nimi wchodzić będzie, a gdy odchodzić będą, odeydzie.

11. Także na święta i na uroczyste święta niech będzie ofiara śniedna Efa na cielca, i Efa na barana, a na baranki, co przemoże ręka jego, a oliwy hyn na Efa.

12. A będzieli Książę ofiarowała ofiarę dobrowolną, całopalenie albo spokojne dobrowolne ofiary Panu, tedy mu niech będzie otworzona brama, która patrzy na wschód słońca, a niech sprawuie całopalenie swoje albo spokojne ofiary swoje, iako ofiarę w dzień sabbatu; potym odeydzie, i zamkną bramę, gdy wynidzie.

III. 13. Nad to baranka rocznego zupełnego Panu ofiarować będzie * co dzień na całopalenie; na każdy poranek baranka ofiarować będzie.

* 2 Moy. 29, 38. 39.

14. Także ofiarę śniedną będzie ofiarował przy nim na każdy poranek szóstą część Efy, a oliwy trzecią część hynu na skropienie pszennéy mąki,

śniedną mówię ofiarę Panu postanowieniem wieczném ustawicznie.

15. Tak tedy ofiarować będą baranka i ofiarę śniedną i oliwę na każdy poranek, całopalenie ustawiczne.

IV. 16. Tak mówi panujący Pan: Ieżli komu da Książę dar z synów swoich, póki dziedzictwem jego iest, synów jego niech będzie ku osiadłości i ku dziedzictwu ich.

17. Ale ieżli da dar z dziedzictwa swego któremu z sług swoich, tedy będzie iego aż do roku wolności, a potym wróci się na ono Książę; a wszakże dziedzictwo jego mieć będą synowie iego.

18. Nie będzie téż nic brało Książę z dziedzictwa ludu, gwałtem ie wyrzucając z osiadłości ich; ale z osiadłości swoiéy da dziedzictwo synom swoim, żeby nie był rozproszony lud mój, nikt z osiadłości swoiéy.

V. 19. Tedy mię wwiódl przez weyście, które iest przy stronie bramy do Kapłanów, do komórek świętych, które patrzyły na północ, a oto, tu było miejsce po obu stronach ku zachodowi;

20. I rzekł do mnie: To iest miejsce, gdzie warzą Kapłani ofiarę za występki i za grzech, gdzie smażą ofiarę śniedną, aby nie nie wynosili do sieni zewnętrzney ku poświęcaniu ludu.

21. Potym mię wywiódl do sieni zewnętrzney, i obwiódl mię po czterech kątach sieni, a oto, sień była w każdym kącie onéy sieni.

22. Na czterech węglach onéy sieni były sieni z kominami na czterdzieści łokci w dłuż a na trzydzieści łokci w szerz, iedną miara onych czterech sieni narożnych.

23. A w onych czterech były kuchnie w około, także ogniska poczynione w onych kuchniach w około.

24. I rzekł mi: Te miejsca są tych, którzy warzą, gdzie sładzy domu warzą ofiary ludu.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. O wodzie z kościoła płynącyéy 1 — 12. II. o granicach ziemi 13 — 20. III. i rozdzieieniu iéy 21 — 25.

Potym mię przywiódl ku drzwiom domu, a oto, wody wychodziły z pod

progu domu na wschód słońca; bo przednia strona domu była na wschód słońca, a wody one zchodziły spodkiem po prawej stronie domu po stronie południowej ołtarza.

2. Ztamtąd mię wywiódł drogą bramy północnej, i obwiódł mię drogą zewnętrzną do bramy zewnętrznej, drogą, która patrzy na wschód słońca; a oto, wody wynikały po prawej stronie.

3. A gdy wychodził on mąż na wschód słońca, w którego rękę była miara, i wymierzył tysiąc łokci, i przewiódł mię przez wodę, przez wodę aż do kostek.

4. Potym wymierzył drugi tysiąc, a przewiódł mię przez wodę, przez wodę aż do kolan; i zaś wymierzył trzeci tysiąc, a przewiódł mię przez wodę aż do bioder.

5. A gdy zaś wymierzył tysiąc, był potok, któremu nie mogli przebrnąć; bo były wezbrały wody, wody które było trzeba przepłynąć, potok, któremu nie mogli przebrnąć.

6. Tedy rzekł do mnie: Widziałeś synu człowieczy? I wywiódł mię, i obrócił mię na brzeg onego potoku.

7. A gdy się obrócił, oto, na brzegu onego potoku było drzewo bardzo * wielkie po obu stronach;

* Obiaw. 22, 2.

8. I rzekł do mnie: Te wody wychodzą od Galilei pierwszej, a zchodzą po równinie, i wchodzą w morze; a gdy do morza wpadną, uzdrowione bywają wody.

9. I stanie się, że każda dusza żywiąca, która się plaza, gdziekolwiek przyjdą potoki, żyć będzie, i będzie ryb bardzo wiele, przeto, że gdy przyjdą tam one wody, oczerstwieją, i żyć będą wszędy, kędykolwiek przyjdzie ten potok.

10. Stanie się, i to, że staną podle niego rybitwi od Engaddy aż do zdroju Eglain, tam będą rozciągać sieci: ryb będzie bardzo wiele rozmaitego rodzaju, iako ryb morza wielkiego.

11. Błota jego i kałuże jego nie będą uzdrowione, ale soli oddane będą.

12. A nad potokiem wyroście na

brzegu jego po obu stronach wszelkie drzewo owoce przynoszące, którego list nie opada, ani owoc jego ustawa, w miesiącach swoich przynosi pierwociny; bo wody tego z świątyni wychodzą, przetoż owoc jego jest na pokarm, a liście jego * na lekarstwo.

* Obiaw. 22, 2.

II. 13. Tak mówi panujący Pan: Tak jest granica, w której sobie dziedzicznie przywłaszczycie ziemię według dwanaście pokoleń Izraelskich; Iózefowi się dostaną * dwa sznury.

* 1 Moy. 48, 5. 22.

14. Dziedzicznie, mówię, osiądziecie ją, równie ieden iako drugi, o którą podniosłem * rękę moją, że ją dam oycom waszym; i przypadnie wam ta ziemia w dziedzictwo.

* 1 Moy. 12, 7. r. 17, 8. r. 26, 3. r. 28, 13.

15. Tać jest tedy granica téj ziemi ku stronie północnej, od morza wielkiego, drogą do Hetlonu, kędy wchodzą do Sedad.

16. Emat, Berota, Sybraim, które są między granicą Damaszku i między granicą Emat, wsi pośrednie, które są przy granicy Hawran.

17. A tak będzie granica od morza Chatzar Enon, będzie granica Damaszek, a północna strona na północy, i granica Emat; a toć jest strona północna.

18. A strona wschodnia między Hawran i między Damaszkiem i między Galaad i między ziemią Izraelską przy Iordanie; od téj granicy przy morzu wschodniem mierzyć będziecie; a toć jest strona wschodnia.

19. A strona południowa na południe od Tamar aż do wód poswaraków w Kades, od potoku aż do morza wielkiego; a toć jest strona południowa na południe.

20. Strona zaś zachodnia morze wielkie od granicy aż przeciwko kędy się wchodzi do Emat; tać jest strona zachodnia.

III. 21. A tak rozmierzycie sobie tę ziemię według pokoleń Izraelskich.

22. A gdy ją rozmierzycie, będzie wam w dziedzictwo, i przychodniom, którzyby mieszkali między wami, którzyby spłodzili syny między wa-

ni, bo wam będą iako tu zrodzeni między syny Izraelskimi; z wami dziedziczyć będą między pokoleniami Izraelskimi.

23. A w którémkolwiek pokoleniu przychodzić przychodniem będzie, tam mu dacie dziedzictwo iego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Rozdzielenie losem miejsc dwunastu pokoleniom Izraelskim 1—29. II. i opisanie kształtu miasta 30—35.

A teć są imiona pokoleń: W granicach na północną stronę podle drogi Hetlon, kędy wchodzą do Emat Chatzar Enon, ku granicy Damaszku na północną stronę podle Emat, od wschodniéj strony aż na zachód osadzi się pokolenie iedno, to iest Dan.

2. A przy granicy Dan, od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, iedno, to iest Aser.

3. A przy granicy Aser, od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, iedno, to iest Neftalim.

4. A przy granicy Neftalim, od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, iedno, to iest Manase.

5. A przy granicy Manase, od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, iedno, to iest Efraim.

6. A przy granicy Efraim, od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, iedno, to iest Ruben.

7. A przy granicy Rubenowéj, od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, iedno, to iest Iuda.

8. A przy granicy Iudy od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj będzie * ofiara, którą ofiarować będą, dwadzieścia i pięć tysięcy łokci w szerz, a w dłuż zarówno z iednym z innych działów od strony wschodniéj aż do strony zachodniéj, i będzie świątnica w pośrodku niego.

* Ezech. 45, 1.

9. Ta ofiara, którą ofiarować macie Panu, będzie w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a w szerz dziesięć tysięcy.

10. A tym się dostanie ta ofiara święta, to iest Kapłanom, na północy dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a na zachód w szerz dziesięć tysięcy, a na

wschód w szerz dziesięć tysięcy, a na południe w dłuż dwadzieścia i pięć tysięcy, a świątnica Pańska będzie w pośrodku.

11. To ma być każdemu Kapłanowi poświęconemu z synów * Sado-kowych, którzy trzymaia straż moję, którzy niebłądzili, gdy błądzili synowie Izraelscy, iako błądzili inni Lewitowie; * Ezech. 44, 15.

12. I będzie dział ich ofiarowany z ofiary onéj ziemi rzecz najswiętszą przy granicy Lewitów.

13. A Lewitów dział będzie na przeciwko granicy kapłańskiéj dwadzieścia i pięć tysięcy łokci w dłuż, a w szerz dziesięć tysięcy; każda długość dwadzieścia i pięć tysięcy, a szerokość dziesięć tysięcy.

14. I nie będą go * uprzędawać, ani frymarzyć, ani przenosić pierwocin ziemi, przeto że iest poświęcona Panu. * 3 Moy. 25, 34.

15. A pięć tysięcy łokci, które pozostaną w szerz przeciwko onym dwudziestu i pięć tysięcy, będzie miejsce pospolite dla miasta, na mieszkanie dla przedmieścia, a miasto będzie w pośrodku niego.

16. A teć są pomiary iego: Strona północna na cztery tysiące i na pięć set łokci; także strona południowa na cztery tysiące i na pięć set; od strony téż wschodniéj cztery tysiące i pięć set, a strona zachodnia na cztery tysiące i na pięć set,

17. A będzie przedmieścia miejskiego na północy dwieście i pięćdziesiąt łokci na południe dwieście i pięćdziesiąt, także na wschód słońca dwieście i pięćdziesiąt, na zachód słońca dwieście i pięćdziesiąt;

18. A co zbędzie w dłuż przeciw ofierze świętéj, dziesięć tysięcy łokci na wschód, i dziesięć tysięcy na zachód; a z tego, co będzie na przeciw onéj ofierze świętéj, będą mieć dochody ku wychowaniu służy miasta.

19. A ci służy miasta służyć będą miastu ze wszystkich pokoleń Izraelskich.

20. Wszystkę tę ofiarę na dwudziestu i pięci tysięcy łokci według tych dwudziestu i pięci tysięcy, czworo-

graniastą ofiarować będziecie na ofiarę świętą ku osiadłości miastu.

21. A to, co zostanie, Książęce będzie z obu stron ofiary świętę i osiadłości mieyskię, przed onymi dwudziestą i pięcią tysięcy łokci ofiary aż ku granicy wschodnię, i od zachodu przeciwko tymże dwudziestu i pięci tysięcy łokci, podle granicy zachodnię przeciwko tym działom, Książęciu będzie; a to będzie ofiara święta, a świątnica domu będzie w pośrzedku niego.

22. A od osiadłości Lewitów i od osiadłości mieyskię w pośród tego, co jest Książęcego, między granicą Iudową i między granicą Beniaminową, to Książęce będzie.

23. A ostatnie pokolenia, od strony wschodnię aż do strony zachodnię osadzi się pokolenie iedno, to jest Benjamin.

24. A przy granicy Beniaminowę od strony wschodnię aż do strony zachodnię, iedno, to jest Symeon.

25. A przy granicy Symeonowę, od strony wschodnię, aż do strony zachodnię iedno, to jest Isaschar.

26. A przy granicy Isascharowę, od strony wschodnię aż do strony zachodnię, iedno, to jest Zabulon.

27. A przy granicy Zabulonowę, od strony wschodnię aż do strony zachodnię, iedno, to jest Gad.

28. A przy granicy Gadowę ku stronie południowę na południe, tu będzie granica od Tamar aż do wód poswarku w Kades, ku potokowi przy morzu wielkiem.

29. Toć jest ona ziemia, którą losem rozdzielicie od potoku według pokoleń Izraelskich, i teć działy ich, mówi panuiący Pan.

II. 30. Teć też są granice mieyskie od strony północnię cztery tysiące i pięć set łokci miary.

31. A bramy miasta według imion pokoleń Izraelskich trzy bramy na północy, brama Rubenowa iedna, brama Iudowa iedna, brama Lewiego iedna.

32. A od strony wschodnię cztery tysiące i pięć set, a bramy trzy, to jest brama Iózefowa iedna, brama Benjaminowa iedna, brama Danowa iedna.

33. Od strony też południowę cztery tysiące pięć set łokci miary, i trzy bramy, brama Symeonowa iedna, brama Isascharowa iedna, brama Zabulonowa iedna.

34. Od strony zachodnię cztery tysiące i pięć set, bramy ich trzy: Brama Gadowa iedna, brama Aserowa iedna, brama Neftalimowa iedna,

35. W okrąg osnaście tysięcy łokci; a imię miasta ode dnia tego będzie: Pan tam mieszka.

Pr o c t w o D a n i e ł o w e.

ROZDZIAŁ I.

I. Daniel dostawszy się do dworu królewskiego z towarzyszymi swymi 1—7. II. wiary Bogu dotrzymywa 8—16. III. a mając osobliwe dary od Boga, dla nich u tegoż dworu do wielkię sławy przyszedł 17—21.

Roku trzeciego królowania Ioakima, * Króla Iudskiego, przyciągnął Nabuchodonozor, Król Babiloński, do Ieruzalemu, i obległ ie.

* 2 Król. 24, 1. 2 Kron. 36, 6.

2. I podał Pan w rękę iego Ioakima, Króla Iudskiego, i część naczynia domu Bożego, który ie zawiózł do ziemi * Senaar, do domu boga swego,

i wniósł ono naczynie do domu skarbu boga swego. * 2 Kron. 36, 7.

3. I rozkazał Król Aspenasowi przełożonemu nad komorniki swymi, aby przyprowadził z synów Izraelskich, i z * nasienia królewskiego i z Książąt, * 2 Kr. 20, 18.

4. Młodzieńce, na którychby nie było żadnę zmazy, a piękne na weyrzeniu i dowcipne do wszelakię mądrości, i sposobne do umiętności, i dostąpienia ięy, i którzyby byli sposobni, aby stali w pałacu królewskim, a uczyli się pisma i ięzyka Chaldeyskiego.

5. I postanowił im Król obrok na

każdy dzień z potraw swoich królewskich i z wina, które on sam piał, a żęby ich tak chował przez trzy lata, a po wyściu ich żęby stawali przed obliczem królewskiem.

6. A byli między nimi z synów Iudskich: Daniel, Ananiasz, Misael, i Azaryasz.

7. I dał im przełożony nad komorniki imiona, a Daniela nazwał Baltazarem, a Ananiasza Sadrachem, a Misaela Mesachem, a Azaryasza Abednegiem.

II. 8. Ale Daniel postanowił w sercu swoim, żęby się nie mazal pokarmem potraw * królewskich, ani winom, które Król piał; przetoż tego szukał u przełożonego nad komorniki, żęby się nie zmazał.

* 3 Moy. 11, 1. 5 Moy. 14.

9. I ziednał Bóg Danielowi łaskę i miłość przed obliczem przełożonego nad komorniki.

10. I rzekł przełożony nad komorniki do Daniela: Ia się boię Króla, pana mego, który wam postanowił pokarm wasz i napój wasz: który ieźliby obaczył, że twarży wasze chudsze są, niż innych młodzieńców, którzy iednako z wami mają byđż wychowami, tedy mię przyprawicie o gardło u Króla.

11. I rzekł Daniel do sługi, którego był postanowił przełożony nad komorniki nad Danielem, Ananiaszem, Misaelem i Azaryaszem:

12. Doświadcz proszę slug twoich przez dziesięć dni, a niech nam dadzą iarzyn, którebyśmy iedli, i wody, którąbyśmy pili.

13. Potym przypatrzysz się twarzom naszym, i twarzom innych młodzieńców, którzy iadaia pokarm z potraw królewskich, a iako obaczysz, tak czynisz z slugami twymi.

14. I usluchał ich w tym, a doświadczył ich przez dziesięć dni.

15. A po wyściu dziesięci dni okazało się, że twarży ich były piękniejsze, i byli tustsi na cieie, niż wszyscy młodzieńcy, którzy iadali pokarm z potraw królewskich.

16. Przetoż on sluga brał on obrok

potraw ich, i wino napoiu ich, a dawał im iarzyny.

III. 17. A onym czterem młodzieńcom dał Bóg umiejętność i rozum we wszelakiem piśmie i mądrości; nad to Danielowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia i snów.

18. A gdy wyszly dni, po których ie Król przyprowadzić rozkazał, przywiódł ie przełożony nad komorniki przed twarz Nabuchodonozora.

19. I mówił z nimi Król; ale nie był znaleziony między onymi wszystkimi, iako Daniel, Ananiasz, Misael i Azaryasz; i stawali przed obliczem królewskiem.

20. A w każdym słowie mądrości i rozumu, o które się ich Król pytał, znalazł ie dziesięć kroć bieglejsze nad wszystkie mędrce i praktykarze, którzy byli we wszystkiem królestwie iego.

21. I był tam Daniel * aż do roku pierwszego Króla Cyrusa. * Dan. 6, 28.

ROZDZIAŁ II.

I. Sen, którego mędrzy Babilońscy nie mogli na pamięć przywieść 1—12. II. Daniel mając go od Boga obiawiony, przypomina Nabuchodonozorowi, i wykłada 13—45. III. A za to z towarzyszanii swymi wywyższenia dostępuie 46—49.

Roku wtórego królowania Nabuchodonozora miał Nabuchodonozor sen, i ztrwożył się duch iego, i przerwał mu się sen iego.

2. Tedy Król rozkazał zwołać mędrców, i praktykarzów, i czarnoksiężników, Chaldecyżków, aby oznaymili Królowi sen iego; którzy przyszli i stanęli przed obliczem królewskiem.

3. I rzekł Król do nich: Miałem sen, i ztrwożył się duch mój, tak że nie wiem, co mi się śniło.

4. Tedy odpowiedzieli Chaldecyżcy Królowi po Syryysku: Królu, żyj na wieki! Powiedz sen slugom twoin, a oznaymiemyć wykład iego.

5. Odpowiedział Król i rzekł do Chaldecyżków: Ta rzecz iuż mi z pamięci wypadła; ieźli mi nie oznaymicie snu i wykładu iego, na sztuki rozsiekani będziecie, a domy wasze w gnoiewisko obrócone będą;

6. Ale jeżeli mi sen i wykład jego oznaymiecie, dary i upominki i uczciwość wielką odniesiecie odemnie; przetoż sen i wykład jego oznaymieć mi.

7. Odpowiedzieli powtóre, i rzekli: Król niech powie sen sługom swoim, a wykład jego oznaymiemy.

8. Odpowiedział Król, i rzekł: Zaiście wiem, że umyślnie odwołacie, bacząc, że mi ten sen z pamięci wyszedł.

9. Jeżeliż mi snu nie oznaymiecie, pewny jest o was dekret, boście rzecz kłamliwą i przewrotną umyślili mówić przedemną, aźby czas przeminał; przetoż mi sen powiedzcie, a dowiem się, będzieciele mogli wykład jego oznaymić.

10. Odpowiedzieli Chaldecyzy Królowi, i rzekli: Niemasz człowieka na ziemi, któryby tę rzecz Królowi oznaymić mógł; do tego żaden Król, Książę albo Pan o taką się rzecz nie pytał żadnego mędrca, i praktykarza i Chaldecyzyka.

11. Bo rzecz, o którą się Król pyta, trudna jest, a niemasz nikogo, coby ją mógł Królowi oznaymić, oprócz bogów, którzy nie mieszkają z ludźmi.

12. Z téy przyczyny zasrożył się Król, i rozgniewał się bardzo, a rozkazał wytracić wszystkie mędrce Babilońskie.

13. A gdy wyszedł dekret, aby mordowano mędrce, szukano i Daniela i towarzyszków jego, aby ie zamordowano,

14. Tedy Daniel odpowiedział mądrze i roztropnie Aryochowi, Hetmanowi nad żołnierzami królewskimi, który wyszedł, aby zabił mędrce Babilońskie;

15. A odpowiadając rzekł do Aryocha, Hetmana królewskiego: Przecz ten dekret tak prędko wyszedł od Króla? I oznaymił tę rzecz Aryochowi Danielowi.

16. Zkąd Daniel wszedł, i prosił Króla, aby mu dał czas na oznaymienie wykładu Królowi.

17. Odszedłszy tedy Daniel do domu swego oznaymił tę rzecz Ananiaszo-

wi, Misaelowi i Azaryaszowi, towarzyszom swoim,

18. Aby o miłosierdzie prosili Boga niebieskiego dla téy tajemnicy, żeby nie zginęli Daniel i towarzysze jego z pozostałymi mędrkami Babilońskimi.

19. Tedy objawiona jest Danielowi w widzeniu nocném ta tajemnica, za co Daniel błogosławił Bogu niebieskiemu.

20. A mówiąc Daniel rzekł: Niech będzie imię Boże błogosławione od wieku aż na wieki; albowiem mądrość i moc jego jest;

21. On sam odmienia czasu i chwile; zrzuca Króle i stanowi Króle; dawa mądrość mądrym a uniejętnym rozum;

22. On odkrywa rzeczy głębokie i skryte, zna, co jest w ciemnościach, a światłość z nim mieszka.

23. Ciebie ja, o Boże ojców moich! wysławiam i chwale, żeś mi dał mądrość i moc, owszem żeś mi teraz oznaymił to, o cośmy cię prosili; boś nam sen królewski oznaymił.

24. Dla tego Daniel wszedł do Aryocha, którego był postanowił Król, aby wytracił mędrce Babilońskie; a przyszedłszy tak rzekł do niego: Nie trac mędrców Babilońskich, wprowadź mię do Króla, a ia ten wykład Królowi oznaymię.

25. Tedy Aryoch z kwapieniem wprowadził Daniela do Króla, i tak mu rzekł: Znalazłem męża w więźniów synów Iudzkich, który ten wykład Królowi oznaymi.

26. Odpowiedział Król, i rzekł Danielowi, któremu imię było Baltazar: Izali mnie ty możesz oznaymić sen, którym widział, i wykład jego?

27. Odpowiedział Daniel Królowi, i rzekł: Tajemnicy, którzy się Król pyta, mędrzy, praktykarze, czarnoksiężnicy i wieszczkowie Królowi oznaymić nie mogą;

28. A wszakże jest Bóg na niebie, który objawia tajemnice, a on okazał Królowi Nabuchodonozorowi, co ma być potomnych dni. Sen twój, i widzenia, któreś widział na łożu twoim, te są;

29. Tobie o Królu! przychodziło na myśl na łożu twoim, coby miało

bydź napotym, a ten, który odkrywa tajemnice, oznaymilci to, co ma bydź.

30. Mnie téż nie przez mądrość, któraby przy mnie była nad wszystkie ludzkie, tajemnica ta objawiona iest, ale przez modlitwę, aby ten wykład Królowi oznaymiony był, a iżbyś się myśli serca twego dowiedział.

31. Tyś, Królu! widział, a oto, obraz ieden wielki (obraz to był wielki, a blask iego znaczny) stał przeciwko tobie, który na weyrzeniu był straszny.

32. Tego obrazu głowa była ze złota szczerego, piersi iego i ramiona iego ze srebra, brzuch iego i biodra iego z miedzi;

33. Goleni iego z żelaza, nogi iego częścią z żelaza częścią z gliny.

34. Patrzałeś na to, aż odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a uderzył ten obraz w nogi iego żelazne i gliniane, i zkruszył ie.

35. Tedy się zkruszyło społem żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, a było to wszystko iako plewy na boiewisku w lecie, i rozniósł to wiatr, tak że ich na żadnym mieyscu nie znaleziono; a kamień on, który uderzył on obraz, stał się górą wielką i napelnił wszystkie ziemie.

36. Tenci iest sen; wykład téż iego powiemy przed Królem:

37. Tyś, Królu! Królem Królów; bo tobie Bóg niebieski królestwo, moc, potęgę i sławę dał;

38. I wszystko, gdzie ieden mieszka ią synowie ludzcy, * zwierz polny i ptastwo niebieskie, dał w rękę twoię, i postanowił cię panem nad tém wszystkiem, a tyś iest tą głową złotą.

* 1 Moy. 27. 6. r. 28, 14.

39. Ale po tobie powstanie królestwo insze, podleysze niżeli twoie, a inne królestwo trzecie miedziane, które panować będzie po wszystkięj ziemi.

40. A królestwo czwarte będzie mocne iako żelazo; bo iako żelazo łamie i kruszy wszystko, iako żelazo, mówię, kruszy wszystko, tak i ono polamie i pokruszy wszystko.

41. A iżeś widział nogi, i palce częścią z gliny garncarskięj a częścią

żelaza, królestwo rozdzielone znaczy, w którym będzie nieco mocy żelaznéj, tak iakoś widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą;

42. Ale palce nóg częścią z żelaza a częścią z gliny znaczą królestwo częścią mocne a częścią do zkruszenia snadne.

43. A iżeś widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą, znaczy, że się zpokrewnią z sobą ludzkie; a wszakże nie będzie się trzymał ieden drugiego, tak iako żelazo nie może się zmieszać z gliną.

44. Ale za dni tych Królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsowane * nie będzie, a królestwo to na inszy naród nie spadnie, ale ono polamie, i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki. * Dan. 4, 3. 34. r. 6, 26. r. 7, 14. 27. Mich. 4, 7. Łuk. 1, 33.

45. Tak iakoś widział, iż z góry odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a zkruszył żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto, przez to Bóg wielki Królowi oznaymił, co ma bydź napotym; i prawdziwy iest ten sen, i wierny wykład iego.

III. 46. Tedy Król Nabuchodonozor padł na oblicze swoje, i uklonił się Danielowi, a rozkazał, aby mu ofiarę i kadzeni ofiarowali.

47. Tedy odpowiadając Król Danielowi rzekł: Zaprawdę Bóg wasz iest Bogiem bogów, a Panem Królów, który odkrywa tajemnice, ponieważ mógł objawić tę tajemnicę.

* 2 M. 15, 11. Ps. 86, 8.

48. Zatyń Król zacie wywyższył Daniela, i darów wielkich i wiele dał mu, i uczynił go panem nad wszystką krainą Babilońską, i Książęciem nad przelożonymi i nad wszystkimi mędracami Babilońskimi.

49. Ale Daniel prosił Króla, aby przelożył nad sprawami krainy Babilońskięj Sadracha, Mesacha i Abednega; a Daniel bywał w bramie królewskięj.

ROZDZIAŁ III.

I. Dla balwana złotego Sadrach, Mesach i Abednego 1—7. II. do Króla udany 8—18. III. do pieca wrzucony

19—23. IV. przy żywocie zachowany
24. 25. V. Król nad tym przestraszony
26. 27. VI. Bogu dał chwałę, i inne do
tego prowadził 28—30.

Nabuchodonozor Król uczynił obraz złoty, którego wysokość była na sześćdziesiąt łokci, a szerokość jego na sześć łokci, i postawił go na polu Dura w krainie Babilońskiej.

2. Tedy Król Nabuchodonozor posłał, aby zebrano Książęta, Starosty i Hetmany, Starsze, Poborce, w prawach biegłe, Urzędniki, i wszystkie przełożone nad krainami, aby przyszli na poświęcanie obrazu, który był wystawił Król Nabuchodonozor.

3. Tedy się zgromadziły Książęta, Starostowie i Hetmani, Starsi, Poborce, w prawach biegli, Urzędnicy, i wszyscy przełożeni nad krainami ku poświęcaniu obrazu, który był wystawił Nabuchodonozor Król, i stanęli przed obrazem, który był wystawił Nabuchodonozor.

4. A woźny wołał wielkim głosem: Wam się opowiada ludziom, narodom, i językom;

5. Skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy, symfonału, i wszelakiego instrumentu muzyki, upadniecie a kłaniać się obrazowi złotemu, który wystawił Król Nabuchodonozor;

6. A ktoby nie upadł i nie pokłonił się, teyże godziny wrzucony będzie w pośród pieca ogniem palającego.

7. Zaraz tedy, skoro usłyszeli wszyscy ludzie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli wszyscy ludzie, narodowie i języki, kłaniając się obrazowi złotemu, który wystawił Król Nabuchodonozor.

II. 8. Przetoż tegoż czasu przystąpiwszy mężowie Chaldejscy skargę uczynili przeciwno Żydom;

9. A mówiąc rzekli do Króla Nabuchodonozora: Królu, żyj na wieki!

10. Ty, Królu! uczyniłeś dekret, żeby każdy człowiek, któryby usłyszał głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy, i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadł i pokłonił się obrazowi złotemu;

11. A ktobykolwiek nie upadł i nie pokłonił się, aby był wrzucony w pośród pieca ogniem palącego.

12. Wszakże się znaleźli niektorzy Żydowie, któreś przełożył nad sprawami krainy Babilońskiej, Sadrach, Mesach i Abednego; ci mężowie lekce powazyli, o Królu! dekret twój, bogów twoich nie chwałę, i obrazowi się złotemu, któryś wystawił, nie kłaniaia.

13. Tedy Nabuchodonozor w popędliwości i w gniewie rozkazał przyprowadzić Sadracha, Mesacha i Abednega, które wnet przywiedziono przed Króla.

14. I mówił Nabuchodonozor a rzekł im: Umyslniesz wy, Sadrachu, Mesachu, i Abednego! bogów moich nie czcicie, i obrazowi się złotemu, którym wystawił, nie kłaniać się!

15. Teraz tedy wy bądźcie gotowi, abyście zaraz skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypic, harfy i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli, i poklonili się temu obrazowi, którym uczynił; a oto, jeżeli się nie pokłonicie, teyże godziny będziecie wrzuceni w pośród pieca ogniem palającego; a któryż iest ten Bóg, coby was wyrwał z ręki moięj?

16. Odpowiedzieli Sadrach, Mesach i Abednego, i rzekli do Króla: O Nabuchodonozorze! my się nie frasiemy o to, co byśmy mieli odpowiedzieć;

17. Bo oto, lubo Bóg nasz, którego my chwalimy, (który mocen iest wyrwać nas z pieca ogniem palającego, i z ręki twoięj, o Królu!) wyrwie nas,

18. Lubo nie wyrwie, niechci będzie wiadomo, o Królu! że * bogów twoich chwalić, i obrazowi złotemu, któryś wystawił, kłaniać się nie będziemy. * 2 Moy. 20, 5.

III. 19. Tedy Nabuchodonozor pełen będąc popędliwości, tak że się kształt twarzy jego odmienił przeciw Sadrachowi, Mesachowi i Abednegowi, odpowiadając rozkazał piec rozpalić siedm kroć bardzięj, niżeli był zwyczaj rozpalać go.

20. A mężom co mocniejszym, którzy byli w woysku jego, rozkazał, aby związawszy Sadracha, Mesacha i Abednega wrzucili do pieca ogniem palającego.

21. Tedy one męże związane w płaszczach ich, w ubraniach ich i w czapkach ich i w szatach ich, a wrzucono je w pośrodek pieca ogniem palającego.

22. A iż rozkazanie królewskie przynaglało, a piec bardzo był rozpalony, dla tego one męże, którzy wrucili Sadracha, Mesacha i Abednega, zadusił płomień ognioy.

23. Ale ci trzcy mężowie Sadrach, Mesach i Abednego wpadli w pośrodek pieca ogniem palającego związani.

IV. 24. Tedy Król Nabuchodonozor zdumiał się i powstał prędko, a mówiąc rzekł Hetmanom swoim: Izaliśmy nie trzech mężów związanych wrzucili w pośrodek ognia? Którzy odpowiadając rzekli Królowi: Prawda, Królu!

25. A on odpowiadając rzekł: Oto, ja widzę czterech mężów związanych przechodzących się w pośrodku ognia, a niemasz żadnego naruszenia przy nich, a osoba czwartego podobna iest Synowi Bożemu.

V. 26. Tedy przystąpiwszy Nabuchodonozor do czeluści * pieca ogniem palającego rzekł, mówiąc: Sadrachu, Mesachu i Abednegu, służy Boga najwyższego! wyniżcie, a przyiǳcie sam; i wyszli Sadrach, Mesach i Abednego z pośrodku ognia. * Izai. 48, 10.

27. A zgromadziwszy się Książęta, Starostowie, Urzędnicy i Hetmani królewscy oglądali one męże, że nie panował ogień nad ciała ich, i włos głowy ich nie opalił się, i płaszcze ich nie naruszyły się, ani zapach ognia nie przeszedł przez nie.

VI. 28. Tedy rzekł Nabuchodonozor, mówiąc: Błogosławiony Bóg ich, to iest, Sadracha, Mesacha i Abednega, * który posłał Anioła swego, a wyrwał sługi swoje, którzy ufali w nim, którzy słowa króle-

wskiego nie usłuchali, ale ciała swe wydali, aby nie służyli, a nie kłaniali się żadnemu bogu, oprócz Boga swego. * Dan. 6, 22.

29. Przezoł ia dawam taki dekret, aby każdy ze wszelkiego ludu, narodu, i ięzyka, ktobykolwiek bluźnierstwo wyrzekł przeciwko Bogu Sadrachowemu, Mesachowemu i Abednegowemu, był na sztuki rozsiekany, a dom jego w gnoiewisko obrócony, gdyż niemasz Boga innego, któryby mógł wyrwać, iako ten.

30. Tedy Król zacnie * wywyższył Sadracha, Mesacha i Abednega w krainie Babilońskiey.

* Dan. 2, 48. 49.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nabuchodonozor sprawy Pańskie opowiada 1—3. II. ma sen 4—18. III. wykład jego 19—27. IV. wyrzucenie tegoż Króla z królestwa 28—33. V. przywrócenie onegoż do sławy, za co chwali Boga 34—37.

Nabuchodonozor Król wszystkim ludziom, narodom, i ięzykom, którzy mieszkają po wszystkiży ziemi: Pokóy się wam niech rozmnoży!

2. Znaki i dziwy, które uczynił ze mną Bóg najwyższy, zdało mi się za rzecz przystoyną opowiedzieć.

3. O iakoż są wielkie znaki iego! a dziwy iego iako mocne! Królestwo iego, królestwo * wiecznie, i władza iego od narodu do narodu.

* Dan. 2, 44. r. 6, 26. r. 7, 14. 27.

II. 4. Ja Nabuchodonozor żyjąc w pokoju w domu moim, i kwitnąc na palacu moim,

5. Miałem sen, który mię przestraszył, i myśli, którem miał na łozu moim, a widzenia, którem widział, zatrwożyły mię.

6. A przetoż wydany iest ode mnie dekret, aby przywiedziono przed mię wszystkie mędrce Babilońskie, którzyby mi wykład snu tego oznaymili.

7. Tedy przyszli mędrzy i praktykarze Chaldejscy, i wieszczkowie; i powiedzialem im sen, a wszakże wykładu iego nie mogli mi oznaymić;

8. Aż na ostatek przyszedł przed mię Daniel, którego imię Baltazar według imienia boga mego, a w którym iest duch bogów świętych, a sen powiedziałem przed nin,

9. Mówiąc: Baltazarze, przedniejszy * z mędrców! Ja wiem, iż duch bogów świętych iest w tobie, a żadna tajemnica nie iestci trudna; widzenia snu mego, którym miał, posłuchaj, a wykład iego powiedz mi.

* Dan. 2, 48.

10. Te są widzenia, którem widział na łożu moiém: Widziałem, a oto, * drzewo w pośrodku ziemi, którego wysokość zbytnia była.

* Ez. 31, 3.

11. Wielkie było ono drzewo i mocne, a wysokość iego dosięgała nieba, a okazałe było aż do granic wszystkiéy ziemi;

12. Gałęzie iego piękne, a owoc iego obfity, i pokarm dla wszystkich był na nin; pod sobą dawało cień zwierzowi polnemu, a na gałęziach iego mieszkało ptastwo niebieskie, a z niego niało pożywienie wszelkie ciało.

* Ez. 17, 23.

13. Widziałem nad to w widzeniach moich na łożu moiém, a oto, stróż i święty (Anioł) z nieba zstąpiwszy,

14. Wołał ze wszystkiéy mocy, i tak rzekł: Podrąbcie to drzewo, i obetnicie gałęzie iego, a otluczcie liście iego, i rozrzucie owoc iego; niech się rozbieży zwierz, który iest pod nim, i ptastwo z gałęzi iego;

15. Wszakże pień korzenia iego w ziemi zostawcie, a niech będzie związany łańcuchem żelaznym i miedzianym na trawie polnéy, aby rosą niebieską był zkrapiany, a z zwierzętami niech się pasie w trawie ziemskiéy;

16. Serce iego od człowieczego niech się odmieni, a serce zwierzęce niech mu dane będzie, a siedm lat niech pomina nad nim.

17. Ta rzecz według wyroku stróżów, a to żądanie według mowy świętych stanie się, aż do tego przydzie, że poznają ludzie, iż Naywyższy panuje nad królestwem ludzkim, a dawa ie, komu chce, a naypodleyszego * z ludzi stanowi nad niem.

* Ps. 113, 7. 8.

18. Ten sen widziałem ia Król Nabuchodonozor; a ty, Baltazarze! powiedz wykład tego, gdyż wszyscy mądrzy królestwa mego nie mogli mi tego wykładu oznaymić; ale ty możesz, bo duch bogów świętych iest w tobie.

III. 19. Tedy Daniel, którego imię Baltazar, zdumiewał się przez jednę godzinę, a myśli iego trwożyły go. A odpowiadając Król rzekł: Baltazarze! sen i wykład iego niech cię nie trwoży. Odpowiedział Baltazar, i rzekł: Panie mój! ten sen niech przydzie na te, którzy cię nienawidzą, a wykład iego na nieprzyacióły twoie.

20. Drzewo, któres widział rosło i mocne, którego wysokość dosięgała nieba, a które okazałe było wszystkiéy ziemi,

21. Którego gałąź piękna, a owoc iego obfity, a pokarm dla wszystkich na nim, pod którym mieszkał zwierz polny, a na gałęziach iego przebywało ptastwo niebieskie,

22. Tyś iest tym, o Królu! któryś się rozwieliwożył i zmocnił, a wielkość twoia urosła, i podniosła się aż do nieba, a władza twoja aż do kończyn ziemi.

23. A iż Król widział stróża i Świętego zstępującego z nieba a mówiącego: Podrąbcie to drzewo, a zepsucie ie; wszakże pień i z korzeniem iego w ziemi zostawcie, i niech będzie związany żelaznym i miedzianym łańcuchem na trawie polnéy, aby rosą niebieską był zkrapiany, a z zwierzętami polnemi niech się pasie, ażby się wypełniło siedm lat nad nim;

24. Tenci iest wykład, o Królu! i ten dekret Naywyższego, który wyszedł na Króla, pana mego;

25. Bo cię wyrzucą * od ludzi, a z zwierzem polnem będzie mieszkanie twoie, a trawą iako wół paść się będziesz, a rosą niebieską zkrapiany będziesz, aż się wypełnią siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Naywyższy panuje nad królestwem ludzkim, a że ie dawa, komu chce.

* Dan. 5, 21.

26. A iż rozkazano zostawić pień

i z korzeniem onego drzewa, znaczy, że królestwo twoje tobie zostanie, gdy poznasz, że niebiosa panują.

27. Przetóż o Królu! rada moja niechci się podoba, a grzechy twoje przerwi sprawiedliwością, a nieprawości twoje miłosierdziem nad utrapionym, owa snadź stanie się przedłużenie pokoju twego.

IV. 28. Wszystko to przyszło na Króla Nabuchodonozora;

29. Bo po wyściu dwunaści miesięcy, przechodząc się w Babilonie na pałacu królewskim,

30. Mówił Król i rzekł: Izali nie to jest on Babilon wielki, którym ja w sile mocy moiej zbudowałem, aby był stolicą królestwa i ku ozdobie sławy moiej?

31. A gdy ieszcze ta mowa była w usciech królewskich, oto, głos z nieba przyszedł, mówiąc! Tobie się mówi, Królu Nabuchodonozorze: że królestwo twoje odeszło od ciebie;

32. I od ludzi wyrzucą cię, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoje; trawą iako wół paść się będziesz, ażby się wypełniło siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Naywyższy panuje nad królestwem ludzkim, a że ie dawa, komu chce.

33. Teyże godziny wypełniło się ono słowo * nad Nabuchodonozorem; bo go wyrzucono od ludzi, a trawę iadał iako wół, a rosą niebieską ciało iego zkrapiane było, aż na nim włosy urosły iako pierze orle, a paznogie iego iako pazury u ptaków. * Dan. 5, 21.

V. 34. A po skończeniu onych dni podniosłem ja Nabuchodonozor w niebo oczy moje, a rozum mój do mnie się zaś wrócił, i błogosławiłem Naywyższego, a Zwiącego na wieki chwaliłem i wysławiałem; bo władza iego wladza wieczna, a królestwo iego od narodu do narodu.

35. A wszyscy obywatele ziemi iako za nic poczytani są. Według woli swoiej postępnie z wojskiem niebieskim i z obywatelami ziemi, a niemiasz ktoby wstręt uczynił ręce iego i rzekł mu: Cóż to * czynisz?

* Iob. 9, 12.

36. Tegoż czasu rozum mój wrócił

się do mnie, a do sławy królestwa mego ozdoba moja, i dostojność moja wróciła się do mnie; nadto Hetnani moi i Książęta moje szukali mię, a na królestwie moim zmocniłem się, i wielmożność większa mi jest przydana.

37. A tak teraz ja Nabuchodonozor chwale, i wywyższam i wysławiam Króla niebieskiego, którego wszystkie sprawy są * prawdą, a ścieszki iego sądem, a który chodzące w hardosci poniżyć może. * Ps. 111, 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Balsazar z gośćmi swoimi w naczynia domu Bożego piie 1—4. II. zkąd pomsta Boża nad nim oświadczone ręki pisaniem, a wykładem Danielowym potwierdzona 5—31.

Balsazar Król uczynił ucztę wielką na tysiąc Książąt swoich, i przed onym tysiącem pił wino.

2. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczynie złote i srebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor, oyciec iego, z kościoła Ieruzalemskiego, aby pili z niego Król i Książęta iego, żony iego, i zalóżnice iego. * 2 Król. 25, 15. 2 Kron. 36, 7.

3. Tedy przyniesiono naczynia złote, które byli zabrali z kościoła domu Bożego, który był w Ieruzalemie, i pili z nich Król i Książęta iego, żony iego, i zalóżnice iego;

4. A piiąc wino chwalili bogi złote i srebrne, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne.

II. 5. Teyże godziny wyszły palce ręki człowieczey, które piisały przeciwko świecznikowi na ścienie pałacu królewskiego, a Król widział część ręki, która piisała.

6. Tedy się iasność królewska zmieniła, a myśli iego zatrwodziły nim, i związki biodr iego rozwiązały się, a kolana iego iedno o drugie się tłukły.

7. I zawołał Król ze wszystkięj siły, aby przywiedziono praktykarze, Chaldecycki i wieszczki. A mówiąc Król rzekł do mędrców Babilońskich: Ktokolwiek to pismo przeczyta, a wykład iego mnie oznaymi, obleczony będzie w szarlat, a łańcuch

złoty dadzą na szyję iego, i trzecim w królestwie po mnie będzie.

8. Tedy weszli wszyscy mędracy królewscy; ale nie mogli ani pisma przeczytać, ani wykładu iego Królowi oznaymić.

9. Zkąd Król Balsazar był bardzo zatrwożony, a iasność iego zmieniała się na nim, i Książęta iego potrwożyły się.

10. Tedy Królowa weszła do domu uczyt dla tego, co się przydało Królowi i Książętom iego; a przemówiwszy Królowa rzekła: Królu, żyj na wieki! Niech cię nie trwożą myśli twoie, a iasność twoja niech się nie mieni.

11. Iest mąż w królestwie twoim, w którym iest duch * bogów świętych, w którym się znalazło za dni oycy twego oświecenie, i rozum, i mądrość, iako mądrość bogów, którego Król Nabuchodonozor, oyciec twój, przedniejszym między mędrkami, i praktykarzami Chaldeczykami, i wieszczkami, postanowił, oyciec twój mówię, o Królu! * Dan. 2, 48.

12. Dla tego, iż duch obfity, i umiejętność, i zrozumienie, wykładanie snów, i objawienie gadek, i rozwiązanie rzeczy trudnych znalazły się przy * Danielu, któremu Król dał imię ** Baltazar, teraz tedy niech przywołają Daniela, a oznaymić ten wykład. * Dan. 2, 31. ** Dan. 1, 7.

13. Tedy przywiedziony iest Daniel do Króla; a Król mówiąc rzekł Danielowi: Tyżeś iest on Daniel, któryś iest z synów więźniów Iudskich, którego przywiódł Król, oyciec mój, z ziemi Iudskiéj?

14. Słyszałem zaiste o tobie, iż duch bogów iest w tobie, a oświecenie i rozum, i mądrość obfita znalazła się w tobie.

15. A teraz przywiedziono przed mię mędrce i praktykarze, aby mu to pismo przeczytali, i wykład iego oznaymili; wszakże nie mogli wykładu téj rzeczy oznaymić.

16. A iam słyszał o tobie, że możesz to, co iest niepoiętego, wykladać, a co iest trudnego, rozwiązać; przetoż teraz, możeszli to pismo przeczy-

tać a wykład iego mnie oznaymić, w szarlat obleczony będziesz, i łańcuch złoty na szyję twoją włożony będzie, a trzecim w królestwie po mnie będziesz.

17. Tedy odpowiedział Daniel przed Królem i rzekł: Upominki twoie niech tobie zostaną, a dary twoje day innemu; wszakże pismo przeczytam Królowi, i wykład mu oznaymię.

13. Ty, Królu! słuchaj. Bóg najwyższy królestwo i wielmożność i sławę, i zacność dał Nabuchodonozorowi, oycu * twemu;

* Dan. 2, 37. r. 4, 22.

19. A dla wielmożności, którą mu był dał, wszyscy ludzie, narodowie i ięzyki drzeli i bali się przed obliczem iego; bo kogo chciał, zabiiał, a kogo chciał, żywił, a kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał.

20. Ale gdy się wyniosło serce iego, a duch iego zmocnił się * w pysze, złożony iest z stolicy królestwa swego, a sława odjęta była od niego;

* Dan. 4, 27.

21. I był wyrzucony * od synów ludzkich, a serce iego zwierzęcemu podobne było, i z dzikimi osłami było mieszkanie iego; trawą się pał iako wół, i rosą niebieską ciało iego zkrapiane było, dokąd niepoznał, że Bóg najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim, a tego, kogo chce, stanowi nad nim. * Dan. 4, 32.

22. Ty téż, Balsazarze, synu iego! nie upokorzyłeś serca swego, chociaś to wszystko widział.

23. Owszem przeciwko Panu nieba podniosłeś się, i naczynie domu iego przyniesiono przed cię, a ty i Książęta twoie, żony twoie, i zalóżnice twoie piliście wino z niego; nad to bogi srebrne i złote, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne, którzy nie widzą, ani słyszą i nic nie wiedzą, chwaliłeś, a Boga, w którego rękę iest technienie twoie, i u którego są wszystkie drogi twoie, nie uczciłeś.

24. Przetoż teraz od niego posłana iest ta część ręki, i pismo to wyrażone iest.

25. A toć iest pismo, które wyra-

żone iest: Mené, Mené, Thekel, upharsin.

26. A tenci iest wykład tych słów: Mené, zliczył Bóg królestwo twoie i do końca ie przywiódł.

27. Thekel, zważonyś na wadze, a znalezioneys lekki.

28. Perés, rozdzielone iest królestwo twoie, a dane iest Medom i Persom.

29. Tedy rozkazał Balsazar, i obleczono Daniela w szarłat, a łańcuch złoty włożono na szyję iego, i obwołano o nim, że ma bydz trzecim panem w królestwie.

30. Teyże nocy zabity iest Balsazar, Król Chaldeyski.

31. A Daryusz, Medczyk, uiał królestwo, mając lat około sześćdziesiąt i dwu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Przełożęństwo Daniela z niektórymi Książętami Daryuszowymi 1—3. II. Usiłowania ich przeciwko Danielowi 4—9. III. Udanie go do Króla 10—13. IV. między lwy wrzucenie i wybawienie 14—23. V. Urzędników od lwów roztarganie 24. VI. Dekret Daryuszów o oddawaniu czci Bogu prawdziwemu 25—28.

I podobało się Daryuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia Starostów, którzyby byli we wszystkiém królestwie.

2. A nad nimi troie Książąt, z których był Daniel przedniejszym, którymby oni Starostowie liczbę czynili, aby Król szkody nie miał.

3. A sam Daniel przewyższał one Książęta i Starsze, przeto że duch znanienszy był w nim, zkađ go Król myślał postanowić nad wszystkiém królestwem.

II. 4. Tedy Książęta i Starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danielowi z strony królestwa; wszakże żadney przyczyny ani wady znaleźć nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni mężowie: Nie znajdziemy przeciwko temu Danielowi żadney przyczyny, chyba żebyśmy ca znaleźli przeciwko niemu w zakonie Boga iego.

6. Tedy one Książęta i Starostowie zgrupadzili się do Króla, i tak mu rzekli: Daryuszu Królu, żyj na wieki!

7. Uradzili wszystkie Książęta królestwa, Przełożeni Starostowie, Urzędnicy i Hetmani, aby postanowiony był dekret królewski, i ztwierdzony wyrok, aby każdy, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, Królu! był wrzucony do dołu lwiego.

8. A tak teraz, o Królu! potwierdz tego wyroku, a podaj go na piśmie, żeby się nie odmieniał według prawa * Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia. * Ester. 2, 1. r. 8, 8.

9. Zkad Król Daryusz podał na piśmie ten wyrok.

III. 10. Czego gdy się Daniel dowiedział, że był podany na piśmie, wszedł do domu swego, gdzie otworzone były okna w pokoju iego przeciw * Ieruzalemu, a trzy kroć ** przez dzień klękał na kolana swoje, i modlił się, a chwałę dawał Bogu swemu, iako to był zwyki przed tym czynić. * 1 Król. 8, 48. ** Ps. 55, 18.

11. Tedy oni mężowie zgrupadzili się, a znalazłszy Daniela modlącego się i proźby wylewającego do Boga swego,

12. Przystąpili i mówili Królowi o wyrok królewski: Izaliś wyroku nie wydał, aby każdy człowiek, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, Królu! był wrzucony do dołu lwiego? Odpowiedział Król, i rzekł: Prawdziwa to mowa według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia.

13. Tedy odpowiadając rzekli do Króla: Ten Daniel, który iest z więźniów synów Iudskich, niema względu na cię o Królu! ani na twój wyrok, któryś wydał; bo trzy kroć przez dzień odprawuje modlitwy swoje.

IV. 14. Te słowa, gdy Król usłyszał, bardzo się zasmucił nad tém; i skłonił Król do Daniela serce swoje, aby go wyswobodził, aż do zachodu słońca starał się, aby go wyrwał.

15. Ale mężowie oni zgrupadzili się do Króla, i rzekli Królowi: Wiedz,

Królu! iż to jest prawo u Medów i u Persów, aby żaden wyrok i dekret, któryby Król postanowił, nie był odmieniony.

16. Tedy Król rozkazał, aby przywiedziono Daniela, i wrzucono go do dołu lwiego; a Król mówiąc rzekł do Daniela: Bóg twój, któremu ty ustawicznie służysz, ten cię wybawi.

17. Tedy przyniesiono kamień ieden, i położono go na dziurze onego dołu, i zapieczętował go Król sygnetem swoim, i sygnetami Książąt swoich, aby nie był odmieniony dekret wydany przeciwko Danielowi.

18. Potym odszedł Król na pałac swój, i przenocewał nic nie iadłszy, i nic nie przypuścił przed się, coby go uweselić mogło, tak że i sen jego odstąpił od niego.

19. Tedy Król wstawszy bardzo rano na świtaniu z kwapieniem poszedł do dołu lwiego;

20. A gdy się przybliżył do dołu, zawołał na Daniela głosem żalonym, a mówiąc Król rzekł do Daniela: Danielu, sługo Boga żywego! Bóg twój, któremu ty ustawicznie służysz, mógłże cię wybawić ode lwów?

21. Tedy Daniel do Króla rzekł: Królu, żyj na wieki!

22. Bóg mój posłał Anioła swego, który zamknął paszczękę lwom, aby mi nie zaszkodzili dla tego, że się przed nim znalazła niewinność we mnie, owszem ani przed tobą, Królu! nicem złego nie uczynił.

23. Tedy się Król wielce ucieszył z tego, i rozkazał Daniela wyciągnąć z dołu; i wyciągniono Daniela z dołu, a żadnego obrażenia nie znalezione na nim; bo wierzył w Boga swego.

V. 24. I rozkazał Król, aby przywiedziono one męża, którzy byli oskarżyli Daniela, i wrzucono je do dołu lwiego, one same, i syny ich, i żony ich; a pierwéy niż dopadli do dna onego dołu, pochwycili je lwy, i wszystkie kości ich pokruszyli.

VI. 25. Tedy Król Daryusz napisał do wszystkich ludzi narodów, i języków, którzy mieszkali po wszy-

stkiéy ziemi: Pokóy się wam niech rozmnoży!

26. Wydany jest odemnie ten wyrok, aby po wszystkiém państwie królestwa mego wszyscy drzeli a bali się oblicza Boga Danielowego; bo on jest Bóg żywiący i trwający na wieki, a królestwo jego ani władza jego nie będzie skażona aż do końca;

27. On wyrwa i wybawia, a czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, który wyrwał Daniela z mocy lwów.

28. A Danielowi się szczęśliwie * powodziło w królestwie Daryusza, i w królestwie Cyrusa, Persy.

* Dan. 4, 21.

ROZDZIAŁ VII.

I. Objawienie Danielowi we śnie o czterech Monarchyach pod tytułem czterech bestyi 1—12. II. także o królestwie wieczném Syna Bożego 13—28.

Roku pierwszego Balsazara, Króla Babilońskiego, miał Daniel sen i widzenia swoje na łożu swém; tedy spisał on sen, i summę rzeczy powiedział.

2. A mówiąc Daniel rzekł: Widziałem w widzeniu moiém w nocy, a oto, cztery wiatry niebieskie potykały się na morzu wielkiém;

3. A cztery bestye wielkie występowały z morza, różne iedna od drugiéy.

4. Pierwsza podobna lwowi, mając skrzydła orle; i przypatrowałem się, aż wyrwane były skrzydła iéy, któremi się podnosiła od ziemi, tak że na nogach iako człowiek stanęła, a serce człowiecze iéy dane iest.

5. Potym oto bestya druga podobna niedźwiedziowi; i stanęła przy iednéy stronie, a trzy żebra były w paszczęce iéy między zębami iéy, i tak mówiono do niéy: Wstań, nakrzy się dostatkiem mięsa.

6. Potymem widział, a oto, inna bestya podobna lampartowi, która miała cztery skrzydła ptasze na grzbiecie swym, cztery téż głowy miała ta bestya, i dano iéy władzę wielką.

7. Potymem widział w widzeniach nocnych, a oto, bestya czwarta straszna i sroga i bardzo mocna, mająca zęby żelazne wielkie, która pożerała

i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała; a ta była różna od wszystkich bestyi, które były przed nią, i miała dziesięć rogów.

8. Pilniem się przypatrował rogom, a oto, róg posłedni mały wyrastał między nimi, i trzy z tych rogów pierwszych wylamane są przed nim, a oto, w onym rogu były oczy podobne oczom człowieczym, i usta mówiące rzeczy wielkie.

9. I przypatrowałem się, aż one stolice postawione były, a Starodawny usiadł, którego szata była iako śnieg biała, a włosy głowy iego iako wełna czysta, stolica iego iako płomienie ogniste, a koła iey iako ogień goraiący.

10. Rzeka ognista płynąc wychodziła od oblicza iego. Tysiąc tysięcy * służyło mu, a dziesięć kroc tysięcy tysięcy stało przed nim; sąd zasiadł, a księgi ** otworzone były.

* Obiaw. 5, 41. ** Obiaw. 20, 12.

11. Tedy się przypatrował, skoro się głos poczał tych słów wielkich, które on róg mówił; przypatrowałem się, aż była ta bestya zabita, i zginęło ciało iey, a podane bylo na spalenie ogniem.

12. Także i pozostałym bestyom odięta iest władza ich; bo długość żywota dana im była aż do czasu, a to do zamierzonego czasu.

II. 13. Widziałem téż w widzeniu mocném, a oto, przychodził w obłokach niebieskich podobny synowi człowieczemu, a przyszedł aż do Starodawnego, i przywiedziono go przed obliczność iego.

14. I dał mu władzą i cześć i królestwo, aby mu wszyscy ludzie, narody i ięzyki służyli; władza iego * władza wieczna, która nie będzie odięta, a królestwo iego, które nie będzie skażone. * Dan. 2, 44. Łuk. 1, 33.

15. I zatrwożył się we mnie Danielu duch mój w pośrőd ciała mego, a widzenia, którem widział, przestraszały mię.

16. Tedy przystąpił do iednego z tych, którzy tam stali, a pewnościm się dowiadował od niego o tém

wszystkiém, i powiedział mi, i wykład mów oznaymił mi.

17. Te bestye wielkie, których są cztery, są cztery Królowie, którzy powstaną z ziemi.

18. Ci uymą królestwo świętych naywyższych mieysc, którzy posieć mają królestwo aż na wieki, i aż na wieki wieczne.

19. Tedy pragnął wziąć sprawę o bestyi czwartéy, która była różna od wszystkich innych, bardzo straszna, której zęby były żelazne, a paznogie iey miedziane; która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała.

20. Także o onych rogach dziesięci, które były na głowie iey, i o posłednim, który był wyrosł, przed którym wypadły trzy; o tym rogu mówię, który miał oczy i usta mówiące wielkie rzeczy, a na weyrzeniu był większy nad inne rogi.

21. I przypatrowałem się, a ono róg ten walczył z świętymi, i przemagał ie;

22. Aż przyszedł Starodawny, a podany iest sąd świętym naywyższych mieysc, a czas przyszedł, aby to królestwo święci otrzymali.

23. I rzekł tak: Bestya czwarta czwarte królestwo znaczy na ziemi, które będzie różne od wszystkich królestw, a pożrze wszystkę ziemię, a podepcie i pokruszy ją;

24. A dziesięć rogów to znaczy, że z królestwa onego dziesięć Królów powstanie; a po nich powstanie posłedni, który będzie różny od pierwszych, i trzech Królów poniży;

25. A słowo przeciw Naywyższemu mówić będzie i święte naywyższych mieysc zetrze; nad to będzie zamyślał, aby odmienić czasy i prawa, gdyż wydane będą w ręce iego aż do czasu i czasów, i poł czasu.

26. Potym zasiędzie sąd, a tam władzą iego odeymą, aby był zniszczony i wytracony aż do końca.

27. A królestwo i władza, i dostoięństwo królewskie pod wszystkiém niebem dano będzie ludowi świętych naywyższych mieysc, którego królestwo będzie królestwo wie-

czne, a wszystkie zwierczności iemu służyć i onego słuchać będą.

28. Aż dotąd koniec tych słów. A mnie Daniela myśli moje wielce ztrowiły, a iasność moia zmieniła się przy mnie; wszakżem to słowo w sercu moim zachował.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Widzenie barana i kozła 1—14. II. I wyłożenie tego widzenia od Anioła 15—27.

Roku trzeciego królowania Balsazara Króla okazało mi się widzenie, mnie Danielowi, po oném, które mi się okazało na początku.

2. I widziałem w widzeniu, (a gdym to widział, byłem w Susan, mieście główném, które było w krainie Elam) widziałem, mówię, w widzeniu, gdym był u potoka Ulay.

3. I podniosłem oczy moje, i uyrzałem, a oto, u onego potoka stał baran ieden mający dwa rogi, a te dwa rogi były wysokie, lecz ieden był wyższy niż drugi; ale ten wyższy rośl pośledzcy.

4. Widziałem onego barana trykającego na zachód, i na północy, i na południe, a żadna mu bestya zdoląć nie mogła, i nie był, ktoby co wyrwał z ręki iego; zkąd czynił według woli swoiocy, i stał się wielkim.

5. Co gdym ia uważał, oto, kozieł z kóz przychodził od zachodu na oblicze wszystkiocy ziemi, a nikt się go nie dotykał na ziemi; a ten kozieł miał róg znaczny między oczyma swemi.

6. I przyszedł aż do onego barana, który miał dwa rogi, którego widział stojącego u potoku; a przybieżał do niego w popędliwości siły swoiocy.

7. Widziałem także, iż natarł na onego barana, a roziadłszy się nań uderzył barana, tak że złamał one oba rogi iego, i nie było mocy w baranie, żeby mu mógł dać odpór; a rzuciwszy go o ziemię zdeptał go, a nie był, ktoby wyrwał barana z mocy iego.

8. Tedy on kozieł z kóz stał się bardzo wielkim; ale gdy się zmocnił, złamał się on róg wielki, a wyrosły

cztery rogi znaczne miasto niego na cztery strony świata.

9. A z iednego z nich wszedł róg ieden mały, a ten wielce urosł ku południowi i ku wschodowi i ku ziemi * ozdobny;

* 2 Sam. 1, 19. Ps. 48, 3. Ezech. 20, 6.

10. I wyrosł aż do woyska niebieskiego, i zrzucił niektóre na ziemię z onego woyska i z gwiazd, i podeptał ie;

11. Nawet aż do Książęcia onego woyska wyrosł; bo przezeń odjęta była ustawiczna ofiara, i zarzucone miejsce świątnicy Bożey,

12. Także woysko ono podane w przestępstwo przeciwko ustawicznocy ofierze, i porzuciło prawdę na ziemię, a cokolwiek czyniło, szczęściło mu się.

13. Tedy usłyszał iednego z świętych mówiącego; i rzekł ten święty do onego, który mając policzone taimnice, mówi: Dokądże to widzenie o ofierze ustawicznocy i przestępstwo pustoszące trwać będzie, i święte usługi, i woysko na podeptanie podane będzie?

14. I rzekł do mnie: Aż do dwu tysięcy i trzech set wieczorów i poranków; tedy przyjdą do odnowienia swego usługi święte.

II. 15. A gdym ia Daniel patrzył na to widzenie, i pytałem się o wyrozumieniu iego, tedy oto, stanął ktoś podle mnie, na weyrzeniu iako mąż.

16. Słyszałem téż głos ludzki między Ulaiem, który zawoławszy rzekł: Gabryelu! * wylož mu to widzenie.

* Dan. 9, 21.

17. I przyszedł do mnie, gdziem stał; a gdy przyszedł, wylękiem się i padłem na oblicze swoje. I rzekł do mnie: Wyrozumni, synu człowieczy! bo czasu pewnego to widzenie się wypełni.

18. Agdy on mówił ze mna, usnąłem twardo, leżąc twarzą swoią na ziemi, i dotknął się mnie, i postawił mię tam, gdziem pierwszy stał,

19. I rzekł: Oto, ia tobie oznaymię, co się dziać będzie aż do wykonania tego gniewu; bo czasu naznaczonego koniec będzie.

20. Ten baran, któregoś widział mającego dwa rogi, są Królowie Medski i Perski.

21. A ten kozieł kosmaty iest Król Grecki, a ten róg wielki, który iest między oczyma iego, iest Król pierwszy.

22. A iż złamany iest, a powstały cztery miasto niego, czworo królestw z iego narodu powstaną, ale nie z taką mocą.

23. A przy końcu królestwa ich, gdy przestępnicy złości dopelniają, powstanie Król niewstydliwéj twarzy i chytry;

24. I zmocni się siła iego, aczkolwiek nie iego siłą, tak że na podziw będzie wytracał, a szczęśliwie mu się powiedzie, i wszystko wykona; bo wytracać będzie ino carze i lud święty;

25. A przemyślem iego poszczęści mu się zdrada w ręku iego, a uwielbi sam siebie w sercu swoim, i czasu pokoju wiele ich pogubi; nad to i przeciw Książęciu Książąt powstanie, aszakże bez rękę pokruszony będzie.

26. A to widzenie wieczorne i poranne, o którym powiedziano, iest sama prawda; przetoż ty zapieczęty do widzenie, by iest wielu dni.

27. Tedy i Daniel zemdlął, i chorował przez kilka dni; potym wstawszy odprawowałem sprawy królewskie, a zdumiewałem się nad oném widzeniem, czego iednak nikt nie baczył.

ROZDZIAŁ IX.

I. Modlitwa Danielowa 1—19. II. Proctwo o przyściu i o sprawach Pana Chrystusowych 20—26. III. i o zkazie Ieruzalemu 27.

Roku pierwszego Daryusza, syna Aswerusowego, z nasienia Medów, który był postawiony Królem nad królestwem Chaldejskiém.

2. Roku pierwszego królowania iego ia Daniel zrozumiałem z ksiąg liczbę lat, o których było słowo Pańskie Ieremiasza * Proroka, że się wypełnić miało spustoszenie Ieruzalemskie w siedmdziesiąt lat.

* Ier. 25, 11. 12. r. 29, 10.

3. I obróciłem oblicze moje do

Pana Boga, szukając go modlitwą i prozbami w poście i w worze i w popiele.

4. Modliłem się tedy Panu Bogu memu, a wyznawiając rzekłem: Proszę Panie! * Boże wielki ** i straszny, strzegący przymierza i miłosierdzia tym, którzy cię *** miłują, i strzegą przykazań twoich;

* Neh. 1, 5. ** 5 Moy. 7, 9.

*** 2 Moy. 20, 6.

5. Zgrzeszyliśmy i przewrotnieśmy czynili, i niebożnieśmy się sprawowali, i sprzeciwiłiśmy się, a odstąpiliśmy od przykazań twoich i od sądów twoich;

6. I nie słuchaliśmy sług twoich Proroków, którzy mawiali w imieniu twoim do Królów naszych, do Książąt naszych, i do oyców naszych i do wszystkiego ludu ziemi.

7. Tobie, Panie! * sprawiedliwość, a nam zawstydenie twarzy należy, iako się to dzieie dnia tego mężom Iudskim i obywatelom Ieruzalemskim i wszystkiemu Izraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich ziemiach, do którychéś ie wygnął dla przestępstwa ich, którym wystąpili przeciwko tobie.

* Ps. 145, 17. Ier. 9, 24. Łuk. 18, 13.

8. Panie! namci należy zawstydenie * twarzy, Królom naszym, Książętom naszym i oycom naszym, bośmy zgrzeszyli przeciwko tobie;

* Neh. 9, 34.

9. Ale Panu, Bogu naszemu miłosierdzie i litość. Ponieważemy mu odporni byli,

10. A nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, żebyśmy chodzili w ustawach iego, które on dał przed oblicze nasze przez Proroki, sługi swe;

11. Owszem wszyscy Izraelczycy przestąpili zakon twój i odchyliłi się, żeby nie słuchali głosu twoego: przetoż się wylało na nas to zlorzeczeństwo i przeklęctwo, które iest napisane w zakonie * Moyżesza, sługi Bożego; bośmy zgrzeszyli przeciwko niemu.

* 3 Moy. 26, 16. 5 M. 28, 15.

r. 29, 20. r. 30, 18. r. 31, 17. r. 32, 20.

Tren. 2, 17. Malach. 2, 2.

12. Zkąd spełnił słowa swoje, które mówił przeciwko nam, i przeciwko Sędziom naszym, którzy nas sądzili, a przywiódł na nas to wielkie zło, które się nie stało pod wszystkiemi niebem, iakie się stało w Ieruzalemie.

13. Tak iako napisano w zakonie Moyżeszowym, wszystko to zło przyszło na nas; a wżdyśmy nie prosili oblicza Pana, Boga naszego, abyśmy się odwrócili od nieprawości naszych, a mieli wzgląd na prawdę tego.

14. Przetoż nie omieszkał Pan z tém złém, ale ie przywiódł na nas; bo sprawiedliwy * iest Pan, Bóg nasz, we wszystkich sprawach swoich, które czyni, któregośmy głosu nie słuchali. * Ps. 145, 17.

15. Wszakże teraz o Panie, * Boże nasz! któryś wywiódł lud swój z ziemi Egipskiéj ręką możną i uczyniłeś sobie imię, iako się to dziś pokazuje, zgrzeszyliśmy, niepobożniemy czynili. * 2 Moy. 12, 41.

16. O Panie! według wszystkich sprawiedliwości twoich niech się proszę odwróci popędliwość twoja i gniew twój od miasta twego Ieruzalemu, góry świętobliwości twoiéj; bo dla grzechów naszych i dla nieprawości oyców naszych Ieruzalem i lud twój nosi pohańbienie u wszystkich, którzy są okolo nas.

17. Teraz tedy wysłuchaj, o Boże nasz! modlitwę sługi twego i prózby iego, a oświeć oblicze twoie nad spustoszoną świątnią twoją, dla Pana.

18. Nakłoń, Boże mój! ucha twego a usłysz; otwórz oczy twoie a obacz spustoszenia nasze i miasto, które iest nazwane od imienia twego; bo my przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twoim, nie dla iakiéj naszéj sprawiedliwości, ale dla obfitego miłosierdzia twego.

19. O Panie! wysłuchaj Panie! odpuść, Panie! obacz a uczyn; nie odwołaczay sam dla siebie, Boże mój! bo od imienia twego nazwane iest to miasto i lud twój.

II. 20. A gdym ia ieszcze mówił, i modliłem się, i wyznawałem grzech mój i grzech ludu mego Izraelskiego,

i przekładałem modlitwę moję przed twarzą Pana, Boga mego, za górę świętobliwości Boga mego;

21. Prawie gdym ia ieszcze mówił i modliłem się, oto, mał * on Gabryel, któremu widział w widzeniu na początku prędko lecąc dotknął się mnie czasu ofiary wieczornéj, * Dan. 8, 16.

22. A usługując mi do zrozumienia mówił ze mną i rzekł: Danielu! terazem wyszedł, abym cię nauczył wyrozumienia tajemnicy.

23. Na początku modlitew twoich wyszło słowo, a iam przyszedł, abym ci ie oznaymił, boś ty wielce przyiemny; a tak miéy wzgląd na to słowo, a zrozumiey to widzenie.

24. Siedmdziesiąt tygodni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na zniesienie przestępstwa, i na zagładzenie grzechów, i na oczyszczenie nieprawości, i na przywiezdzenie sprawiedliwości wiecznéj, i na zapieczętowanie widzenia i proctwa, a na pomazanie Świętego świętych.

25. Przetoż wiedz a zrormatiéy, że od wyiścia słowa o przywróceniu i zbudowaniu Ieruzalemu aż do Mesyasa woda będzie tygodniów siedm, potym tygodniów sześćdziesiąt i dwa, gdy znowu zbudowana będzie ulica i przekopanie, a te czasy będą bardzo trudne.

26. A po onych sześćdziesiąt i dwu tygodniach zabity będzie Mesyasz, wszakże mu to nic nie zaszkodzi; owszem to miasto i tę świątnię skazi lud wodza przyszłego, tak że koniec iego będzie z powodzia, i aż do skóńczenia wojny będzie ustawiczne pustoszenie.

III. 27. Wszakże zmocni przymierze wielom ich w tygodniu ostatnim; a w połowie onego tygodnia uczyni koniec ofierze palonéj i ofierze śniednéj, a przez woysko obrzydliwe * pustoszyciel przyidzie, i aż do skóńczenia naznaczonego wyleie się spustoszenie na tego, który ma bydź spustoszony.

* Matt. 24, 15. Dan. 12, 11. Mark. 13, 14. Luk. 21, 10.

ROZDZIAŁ X.

I. Narzekanie Danielowe w Babilonie dla uciśnienia ludu Bożego w Ieruzalemie, a przeskody w naprawie kościoła 1—9. II. Posilenie i pocieszenie Daniela od Boga 10—21.

Roku trzeciego Cyrusa, Króla Perskiego, obawione było słowo Danielowi, którego imię nazwano * Baltazar; a to słowo było prawdziwe, i czas zamierzony długi, i zrozumiał ono słowo; bo wziął zrozumienie w widzeniu. * Dan. 1, 7.

2. W one dni ia Daniel byłem smętny przez trzy tygodnie dniów;

3. Chlebam smacznego nie iadł, a mięso i wino nie wchodziło w usta moje, anim się mazał olekiem, aż się wypełniły dni trzech tygodniów.

4. A dnia dwudziestego i czwartego miesiąca pierwszego byłem nad brzegiem rzeki wielkiéy, to iest * Chydekel; * 1 Moy. 2, 14.

5. A podniosłszy oczy moje uyrzałem, a oto, mąż nieiaki ubrany w szatę lnianą, a biodra iego przepasane * były złotem szczerém z Ufas; * Obiaw. 1, 13.

6. A ciało iego było iako Tarsys, a oblicze iego na weyrzeniu iako błyskawica, a oczy iego były iako lampy goraiące, a ramiona iego i nogi iego na weyrzeniu iako miedz wypolerowana, a głos * słów iego iako głos mnóstwa. * Obiaw. 4, 15.

7. A widziałem ia Daniel sam to widzenie; lecz mężowie, którzy byli zemną, nie widzieli tego widzenia; ale strach wielki przypadł na nie, i pouciekali a pokryli się.

8. A iam sam został, i widziałem to wielkie widzenie; ale siła nie została we mnie, i krasa moia odmieniła się we mnie, i skaziła się, i nie miałem żadnéy siły.

9. Tedy m słyszał głos słów iego; a usłyszawszy głos słów iego usnąłem twardo na twarzy moiéy, na twarzy moiéy, mówię, na ziemi.

II. 10. W tym oto, ręka dotknęła się mnie, i podniosła mię na kolana moje, i na dłoni rąk moich.

11. I rzekł do mnie: Danielu, mężu wielce przyjemny! miéy wzgląd

na słowa moje, które ia będę mówił do ciebie, a stóy na mieyscu swém, bom teraz * posłany do ciebie; a gdy przemówił do mnie to słowo, stałem drząc. * Dan. 9, 22.

12. I rzekł do mnie: Nie bóy się, Danielu! bo od pierwszego dnia, iakoś przyłożył serce twoje ku wyrozumieniu i trapiłeś się przed Bogiem twoim, wysłuchane są słowa twoje, a iam przyszedł dla słów twoich.

13. Lecz Książę królestwa Perskiego sprzeciwiło mi się przez dwadzieścia dni i ieden, aż oto Michał, ieden z przedniejszych Książąt, przyszedł mi na pomoc; przetożem ia tam został przy Królach Perskich.

14. Alem przyszedł, abymci * oznaymił, co ma przyiść na lud twój w ostateczne dni; bo ieszczé widzenie będzie u tych dniach. * Dan. 9, 22.

15. A gdy mówił do mnie temi słowy, spuściłem twarz moię ku ziemi, i zamilknałem.

16. A oto, iako podobieństwo synów ludzkich dotknęło się warg moich; a otworzywszy usta swe mówiłem i rzekłem do stoiącego przeciwko mnie: Panie mój! dla tego widzenia obróciły się na mię boleści moje, i nie miałem żadnéy siły.

17. A iakoż będzie mógł taki sługa Pana mego rozmówić się z takim Panem moim, gdyż od tegoż czasu nie została we mnie siła, ani tchnienie zostało we mnie!

18. Tedy sie mnie znowu dotknął na weyrzeniu iako człowiek, i posilił mię,

19. I rzekł: * Nie bóy się mężu wielce przyjemny, pokóy tobie! posil się, posil się, mówię. A gdy mówił ze mną, wziąłem siłę i rzekłem: Niech mówi Pan mój; albowiem się mię posilił. * Sęd. 6, 23. Łuk. 24, 36.

20. I rzekł: Wieszże, dla czegom przyszedł do ciebie? Potym się wróć, abym walczył z Książęciem Perskim, a gdy odeyde, oto, Książę Greckie przyciągnie.

21. Wszakże oznaymięć to, co iest wyrażono w piśmie prawdy; ale i iednego niemasz, któryby mężnie

stał przy mnie w tych rzeczach, oprócz Michała, Książęcia waszego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Proroctwo o czterech Królach Perskich 1—4. II. Woyny Królów Syryjskich i Egipskich 5—20. III. Spustoszenie ziemi ludzkiej przez Antyocho 21—45.

Ia tedy roku pierwszego za Daryusza Medskiego stanąłem, abym go posilił i zmocnił.

2. A teraz ci prawdę oznajmię: Oto, jeszcze trzy Królowie królować będą w Perskiej ziemi; potym czwarti z bogactw się bogactwy wielkimi nade wszystkie, a gdy się zmocni w bogactwach swoich, pobudzi wszystkie przeciw królestwu Greckiemu.

3. I powstanie Król mocny, a będzie panował mocą wielką, a będzie czynił według woli swojej.

4. A gdy się on zmocni, będzie skruszone królestwo jego, i będzie rozdzielone * na cztery strony świata, wszakże nie między potomki jego, ani będzie państwo jego takie, iakie było; bo wykorzenione będzie królestwo jego, a innym mimo one dostanie się. * Dan. 7, 6. r. 8, 8.

II. 5. Tedy się zmocni Król z południa i ieden z Książąt jego; ten mocniejszy będzie nadeń, i panować będzie, a państwo jego będzie państwo szerokie.

6. Lecz po wyściu kilku lat złączą się; bo córka Króla od południa póydzie za Króla północnego, aby uczyniła przymierze; wszakże nie otrzyma siły ramienia, ani się ostoi z ramieniem swoim, ale wydana będzie ona, i ci, którzy ją przyprowadzą, i syn iéy, i ten, co ją zmaćniał za onych czasów.

7. Potym powstanie z latorośli korzenia iéy na miejsce jego, który przyciągnie z wojskiem swém, a uderzy na miejsce obronne Króla północnego, i przewiedzie nad nimi i zmocni się.

8. Nad to i bogi ich z Książęty ich, z naczyniem ich drogiém, srebrném i złotém w niewolę zawiedzie do Egiptu; a ten będzie bezpieczen przez wiele lat od Króla północnego.

9. A tak wtargnie w królestwo Król od południa, i wróci się do ziemi swojej.

10. Ale synowie jego walczyć będą, i zbiorą mnóstwo woysk wielkich; a z nagłą następując iako powódź przechodzić będzie, potym wracając się, wojskiem nacierać będzie aż na twierdze jego.

11. Zkąd rozdrażniony będąc Król z południa wyciągnie, i będzie walczył z nim, to jest, z Królem północnym; a uszykuie mnóstwo wielkie, ale ono mnóstwo będzie podane w rękę jego.

12. A gdy zniesione będzie ono mnóstwo, * podniesie się serce jego; a choć porazi wiele tysięcy, przecię się nie zmocni. * 5 Moy. 5, 20.

13. Bo się wróci Król północny i uszykuie większe mnóstwo niż pierwsze; lecz po wyściu czasu kilku lat z nagłą przyciądzie z wielkim wojskiem i z wielkim dostatkiem.

14. Onychże czasów wiele ich powstanie przeciwko Królowi z południa; ale synowie przestępników z ludu twego będą zniesieni dla utwierdzenia tego widzenia, i upadną.

15. Bo przyciągnie Król z północy, i usypie wał, i weźmie miasto obronne, a ramiona południowe nie oprą się, ani lud jego wybrany, i nie stanie im siły, aby dali odpór.

16. I uczyni on, który przyciągnie przeciwko niemu według woli swojej, i nie będzie nikogo, co by się stawił przeciwko niemu; stawi się też w ziemi ozdobnej, która zniszczeie przez rękę jego.

17. Potym obróci twarz swoją, aby przyszedł z mocą wszystkiego królestwa swego, i okazał się, iakoby zgody szukał, i uczyni coś; bo mu da córkę piękną, aby go zgubił przez nią; ale ona w tym nie będzie stateczna, i nie będzie z nim przestawała.

18. Zatym obróci twarz swoją do wysep, i wiele ich pobierze; ale wódz wstręt uczyni hańbieniu jego, owszem ono hańbienie jego nań obróci.

19. Dla czego obróci twarz swoją ku twierdzom ziemi swéy; lecz się *

potknie i upadnie, i nie będzie więcej znaleziony. * Dan. 8, 25.

20. I powstanie na miejsce jego taki, który roześle poborce w sławie królewskiej; ale ten po niewielu dni ztarty będzie, a to nie w gniewie ani przez wojnę.

III. 21. Potym powstanie wzgardzony na jego miejsce, acz nie włożą nań ozdoby królewskiej; wszakże przyszedłszy w pokoiu otrzyma królestwo pochlebstwem.

22. A ramionami iako powodzią wiele ich zachwyceni będą przed obliczem jego, i zkruszeni będą, także też i sam wódz, który z nimi przymierze uczynił.

23. Bo wszedłszy z nim w przyjaźń uczyni zdradę, a przyciągnawszy zmocni się w małym pocście ludu.

24. Bezpiecznie i do nayobfitszych miejsc onej krainy wpadnie, a uczyni to, czego nie czynili oycowie jego, ani oycowie oyców jego; łup i korzyść i majątności rozdzieli im, nawet i o miejscach obronnych chytrze przemyśliwać będzie, a to aż do czasu.

25. Potym wzbudzi moc swoje i serce swoje przeciw Królowi z południa z wojskiem wielkiem, z którym Król z południa walecznie się potykać będzie z wojskiem wielkiem i bardzo mocnym; ale się nie oprze, przeto że wymyśli przeciwko niemu zdradę.

26. Bo ci, * którzy idęz chleb jego, zniszczą go, gdy woyako onego iako powódź przypadnie, a pobitych wiele poleże. * Ps. 41, 10. Ps. 55, 14.

27. Na ten czas oba Królowie w sercu swém myślić będą, iakoby ieden drugiemu szkodzić mógł, a przy jedynkę stole kłamstwo mówić będą; ale się im nie nada, gdyż ieszcze koniec na inszy czas odłożony jest.

28. Przetoż się wróci do ziemi swojej z bogactwy wielkimi, a serce jego obróci się przeciwko przymierzu świętemu; to uczyniwszy wróci się do ziemi swojej.

29. A czasu zamierzonego wróci się i pociągnie na południe; ale mu się nie tak powiedzie, iako za pierwszym i za ostatnim razem.

30. Bo przydą przeciwko niemu okręty z Cytym, zkąd on nad tém bolejąc znowu się rozgniewa przeciwko przymierzu świętemu; co uczyniwszy wróci się, a będzie miał porozumienie z onymi, którzy opuścili przymierze święte;

31. A woyska wielkie przy nim stać będą, które splugawią świątnicę, i twierdze zniosą; odeymą też ustawiczną ofiarę, a postawią obrzydliwość spustoszenia.

32. Tak aby te, którzy niezbożnie przeciwko przymierzu postępować będą, w obłudzie pochlebstwem utwierdził, a żeby lud znaiący Boga swego imali, co też uczynią.

33. Zaczyni ci, którzy nauczaia lud, którzy nauczaia wielu, padać będą od miecza i od ognia, od poimania i od łupu przez wiele dni.

34. A gdy padać będą, małą pomoc mieć będą; bo się do nich wiele pochlebców przyłączy.

35. A z tych, którzy inne nauczaia, padać będą, aby doświadczeni i oczyszczeni, i wybieleni byli aż do czasu zamierzonego; bo to ieszcze potrwa aż do czasu zamierzonego.

36. Tak uczyni Król według * woli swojej, i podniesie się i wielmożnym się uczyni nad każdego boga, i przeciwko Bogu nad bogi dziwne rzeczy mówić będzie, i poszczęści mu się, aż się dokona gniew, a żeby się to, co jest postanowiono, wykonało.

* 2 Tess. 2, 4. ** Ob. 13, 1. 5.

37. Ani na bogi oyców swych nie będzie dbał, ani * o miłość niewiast, ani o żadnego Boga dbać będzie, przeto że się nade wszystko wyniesie.

* 1 Tym. 4, 2. 3. 2 Tym. 3, 1.

38. A na miejscu Boga najmocniejszego czcić będzie boga, którego nie znali oycowie jego; czcić będzie złotem i srebrem i kamieniem drogim i rzeczami kosztownymi.

39. A tak dowiedzie tego, że twierdze Najmocniejszego będą boga obcego; a których mu się będzie zdało, tych rozmnoży sławę, i uczyni, aby panowali nad wielą, a rozdzieli im ziemię miasto zapłaty.

40. A przy skończeniu tego czasu

będzie się z nim potykał Król z południa; ale Król północny iako burza nań przyjdzie z wozami i z iezdnyimi i z wielą okrętów, a wtargnie w ziemię, i iako powódz przejdzie.

41. Potym przyciągnie * do ziemi ozdobny, i wiele krain upadnie; wszakże ci uydą rąk jego, Edomczycy i Moabczycy, i pierwociny synów Ammonowych. * Dan. 8, 9. r. 11, 16.

42. A gdy rękę swą zciągnie na krainy, ani ziemia Egipska tego uysć nie będzie mogła.

43. Bo opanuje skarby złota i srebra, i wszystkie rzeczy drogic Egipskie, a Libiczycy i Murzynowie za nim poydą.

44. W tym wieści ad wschodu słońca i od północy przestraszą go; przetoż wyciągnie z popędliwością wielką, aby wygubił i zamordował wielu.

45. I rozbił namioty pałacu swego między morzami na górze ozdobny świętobliwości; a gdy przyjdzie do końca swego, nie będzie miał niko go na pomocy.

ROZDZIAŁ XII.

Proroctwo o wyswobodzeniu ludu Bożego ze wszystkiego utrapienia przez Chrystusa Pana.

Tego czasu powstanie * Michał Książę wielkie, które się zastawia za synami ludu twego; a będzie czas uciśnienia, iakiego nie było, iako narody poczęły bydz aż do tego czasu; tego, mówię, czasu wyswobodzony będzie lud twój, ktokolwiek znalezione będzie napisany w księgach. * Dan. 10, 13, 21.

2. A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się, iedni ku żywotowi wiecznemu, * a drudzy na pohąbienie i na wzgardę wieczną. * Matt. 25, 46. Ian. 5, 29.

3. Ale ci, którzy innych nauczaia, świecić się będą iako światłość na

niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą, iako * gwiazdy na wieki wieczne. * Matt. 13, 43.

4. Alety, Danielu! zamknite słowa, i zapieczetuy te księgi aż do czasu naznaczonego; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiętność.

5. I widziałem ia Daniel, a oto, drudzy dwa stali, ieden ztąd nad brzegiem rzeki, a drugi z onąd nad drugim brzegiem rzeki;

6. I rzekł do męża obleczonego w szatę * lnianą, który stał nad wodą onéy rzeki: Kiedyż przyjdzie koniec tym dziwnym rzeczom? * Dan. 10, 5.

7. I usłyszałem tego męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą onéy rzeki, że podniosłszy prawicę * swoię i lewicę swoię ku niebu przysięgł przez Żywiącego na wieki, iż po zamierzonym czasie i po zamierzonych czasach i po połowie czasu, i gdy do szczętu rozproszy siłę ręki ludu świętego, tedy się to wszystko wypełni. * Objaw. 10, 5.

8. A gdym ia to słyszał a nie rozumiałem, rzekłem: Panie mój! cóż za koniec będzie tych rzeczy?

9. Tedy rzekł: Idź, Danielu! bo zawarte i zapieczetowane są te słowa aż do czasu zamierzonego.

10. * Oczyszcionych i wybielonych i doświadczonych wiele będzie, a niezbożni niezbożnie czynić będą; nad to wszyscy niezbożni nie zrozumieią, ale mądrzy zrozumieią. * Dan. 11, 35.

11. A od tego czasu, którego odięta będzie ofiara ustawiczna, a postawiona * będzie obrzydliwość spustoszenia, będą dni tysiąc, dwieście i dziewięćdziesiąt. * Matt. 24, 15.

12. Błogosławiony, kto doczeka a dojdzie do tysiąca dni, do trzech set trzydziestu i pięci.

13. Ale ty idź do mieysca twego, a odpoczyniesz, i zostaniesz w losie twoim aż do skończenia dni.

Proroctwo Ozeaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Prorok pewnym sposobem pokazuje balwoczwalstwo ludu Izraelskiego 1—3. II. Pomsty Boże oświadczą 4—9. III. a obietnice o zgromadzeniu kościoła Chrystusowego z Żydów i z Poganów przypomina 10. 11.

Słowo Pańskie, które się stało do Ozeasza, syna Berowego, za dni Uzyasza, Ioatama, Achaza, Ezechyasza, Królów Iudskich, i za dni Ieroboama, syna Ioazowego, Króla Izraelskiego.

2. Gdy począł Pan mówić do Ozeasza, rzekł Pan do Ozeasza: * Idź, poymi sobie żonę wszetecnicę, i spłódk dzieci z wszeteczeństwa; bo się ta ziemia, bez wstydu wszeteczeństwa płódk, od Pana odwróciła.

* Ozeasz. 3, 1.

3. Odszedł tedy, pojął Gomorę, córkę Dyblainską, która poczęła i porodziła mu syna.

II. 4. I rzekł Pan do niego: Nazów imię jego Iezreel; bo ieszcze po małym czasie nawiedzę krew Iezreel nad domem * Iehu, a sprawię to, że ustanie królestwo domu Izraelskiego.

* 2 Król. 10, 30.

5. A dnia onego złamię łuk Izraelski w dolinie Iezreel.

6. I poczęła znowu i porodziła córkę; i rzekł mu Pan: Nazów imię iéy Loruchama; bo się więcéy nie zmiłuię nad domem Izraelskim, lecz ie zapewne wyglądę.

7. Ale nad domem Iudskim zmiłuię się, i * wybawię ie przez Pana, Boga ich; a nie wybawię ich przez łuk, i przez miecz, i przez wojnę, przez konie i przez iezdne. * Iz. 35, 4.

8. Potym ostawiwszy Loruchamę znowu poczęła i porodziła syna.

9. I rzekł Pan: Nazów imię jego Loami; boście wy nie ludem moim, a Ia też nie będę waszym.

III. 10. Wszakże liczba synów Izraelskich będzie iako piasek morski, który ani zmierzony ani zliczony bydz może; i stanie się, że miasto * tego, co im rzezono: Nie iestecie wy lu-

dem moim, rzezono im będzie: Wycię synami Boga żywiącego.

* Ozeasz. 2, 23. Rzym. 9, 26. 1 Piotr. 2, 10.

11. I będą zgromadzeni * synowie Iudscy i synowie Izraelscy wespól, a postanowiwszy nad sobą głowę iedną, wynidą z téy ziemi; bo będzie wielki dzień Iezreela.

* Izai. 2, 2. Ian. 10, 16. Ez. 37, 22.

ROZDZIAŁ II.

I. Przestrzega od balwoczwalstwa 1—4.

II. przypomina grzechy 5. III. a nie pokutującym pomatę 6—13. IV. ale pokutującym łaskę Bożą ogłasza 14—23.

Mówcie braciom waszym, o ludu inóy! i siostróm waszym, o ty, * coś miłosierdzia dostąpiła!

* 1 Piotr. 2, 10.

2. Rozpieraycie się z matką waszą, rozpieraycie się; bo ona nie iest żoną moią, a Iam też nie iest mężem iéy, póki nie odeymie wszeteczeństw swoich od oblicza swego, a cudzołostw swych z pośrżdki piersi swoich;

3. Bym iéy snadz nago nie zewlekl, a nie powstawił iéy, * iaką była w dzień narodzenia swego, i nie uczynił iéy iako pustynia, i nie zostawił iéy iako ziemia sucha, i nie umorzył iéy pragnieniem: * Ez. 16, 4.

4. I nad synami iéy nie zmiłowałbym się, przeto że są synami z wszeteczeństwa.

II. 5. Bo wszeteczeństwo płódzi matka ich, sprośność czyni rodzicielka ich; bo mówiła: * Póydę za miłośnikami moimi, którzy mi dodawiają chleba mego, i wody moiéy, wélny moiéy, i lnu mego, oliwy moiéy i napoiów moich.

* Ier. 44, 17.

III. 6. Przetoż oto, Ia zagrodzę cieniem drogę iéy, a ugrodzę płot, aby ścieżek swoich nie znalazła.

7. Tedy biegać będzie za miłośnikami swymi, wszakże ich nie dogoni; i szukać ich będzie, ale nie znajdzie. Tedy rzezce: Póydę a wrócę sie do męża swego pierwszego; bo mi lepiéy było na on czas, niżeli teraz.

8. Bo ona nie wie tego, że *Ia* dała *iéy* zboże, i moszcz, i oliwę; nawet dawałem *iéy* obfitość srebra i złota, które oni obracają na *Baala*.

9. Dla tego wrócę się, i zboże moje czasu *iego*, i moszcz mój czasu *iego*, i odbiorę *iéy* wełnę moję, i len mój dany na okrywanie nagości *iéy*.

10. A teraz odkryję sprosność *iéy* przed oczyma miłośników *iéy*, a nikt *iéy* nie wyrwie z ręki mojej.

11. I uczynię koniec wszystkiemu weselu *iéy*, świętom *iéy*, nowym miesiącom *iéy*, i sabbatom *iéy*, i wszystkim uroczystym świętom *iéy*.

12. Popustoszę też winne macice *iéy* i figowe drzewa *iéy*, przeto że mówi: *Moja* to zapłata, którą mi dali miłośnicy moi; i obrócę je w lasy, a pożrą je zwierzęta polne.

13. I nawiedzę na niey dni *Baalowe*, w które im kadzi, a stroją się w najszybciej swoje i klenoty swoje, chodzi za miłośnikami swymi, ale mnie * zapomina, mówi Pan.

* Ier. 2. 32.

IV. 14. Przetoż oto, *Ia* nią ludzię będę, gdy *ią* wywiodę na puszcza, a łaskawie z nią mówić będę;

15. I dam *iéy* winnice *iéy* od tegoż miejsca, i dolinę *Achor*, miasto drzwi nadziei; i będzie tam śpiewała, iako za dni młodości swojej, to jest, iako w dzień, którego wychodziła z ziemi *Egipskiej*.

16. A dnia onego mówi Pan, będziesz mię zwała: *Mężu mój!* a nie będziesz mię więcęcy zwała: *Baalu mój!*

17. Bo odejmę imiona *Baalów* od ust twoich, że ani wspomnani będą więcęcy imieniem swoim.

* 2 Moy. 23, 13. 5 Moy. 12, 13.

18. I uczynię dla ciebie przymierze * dnia onego z zwierzem polnym, i z ptactwem niebieskim i z płazem ziemskim, a łuk i miecz pokruszę, i wojnę z ziemi zniosę, i sprawię, że bezpiecznie mieszkać będą.

* Iob. 5, 23. Ezech. 34, 25.

19. I poślubię cię sobie na wieki: poślubię cię, mówię, sobie w sprawiedliwości i w sądzie i w miłosierdziu i w litościach;

20. Poślubię cię też sobie w wierze, i poznasz Pana.

21. Dnia onego wysłucham, mówi Pan, wysłucham, mówi, niebios, a one wysłuchają ziemię;

22. A ziemia wysłucha zboże i moszcz i oliwę, a te rzeczy wysłuchają *Iezreela*.

23. Bo *ią* sobie rozsieję na ziemi, a zmiłuję się nad *tą*, co była w nielascie, i rzekę do tego, co nie był ludem moim: *Tys* jest lud mój! * a on rzecze: *Tys* jest Bóg mój.

* Ozeas. 1, 10.

Rzym. 9, 26. 1 Piotr. 2, 10.

ROZDZIAŁ III.

I. Cudzołostwo duchowne Izraelczyków ukazuje 1. 2. II. karni dla niego 3. 4. III. i pokutę ich przyszłą opowiada 5.

I rzekł Pan do mnie: *Ieszcze* idź, a rozmiłuy się niewiasty umiłowane od innego, a cudzołoznicy, tak iako miłuje Pan syny *Izraelskie*, choć się oni oglądają na cudze bogi, a miłują fasy wina.

2. I kupiłem *ią* sobie za piętnaście srebrników i za półtora homera *ięczmienia*;

II. 3. I rzekłem do niey: *Siedź* mi tak przez wiele dni, a nie płódz wszeteceństwa, ani chodź za męż, a *ią* też dla ciebie.

4. Bo * przez wiele dni będą synowie *Izraelscy* bez *Króla* i bez *Książęcia*, i bez ofiary i bez *bałwana*, i bez *Efodu* i bez *Terafim*. * 2 Kron. 15, 3.

III. 5. A potym * nawrócą się synowie *Izraelscy* i szukać będą *Pana*, *Boga swego*, i *Dawida*, *Króla swego*, a przestraszeni będąc pójdą do *Pana* i do dobrotliwości *iego* w ostatnie dni.

* 5 Moy. 4, 29. 30.

ROZDZIAŁ VI.

I. Obwinienie *Izraela* z grzechów, zwłaszcza z *bałwochwalstwa* 1—4. II. Oświadczenie pomsty 5—10. III. Napomnienie ludu *Iudskiego*, aby *Izraela* i *Efraima* nie naśladował 15—19.

Słuchajcie słowa *Pańskiego*, o synowie *Izraelscy!* bo się Pan rozpiera z obywatelami *téy* ziemi, gdyż nie masz prawdy, ani żadnego miłosierdzia, ani zności Bożey w *téy* ziemi.

2. Krzywoprzysięstwem, i kłamstwem, i męžoboystwem, i złodzieystwem, i cudzołóstwem wylewali z brzegów, a męžoboystwo męžoboystwa ścigalo.

3. Dla tego ziemia kwilić będzie, a zemdleie wszystko, co na niéy mieszka; zwierz polny i ptastwo niebieskie, nawet i ryby morskie zginą.

4. A wszakże niech się nikt z nimi nie spiera, ani ich kto strofuie; bo lud twój iest iako ci, którzy się z Kapłanem wadzą.

II. 5. Przetoż upadniesz we dnie, upadnie téż i Prorok z tobą w nocy; zagładzę i matkę twoję. * Oz. 2, 2.

6. Lud mój wygładzony będzie dla nieumiejętności; a ponieważś ty odrzucił umiejętność, i Ia téż ciebie odrzucę, abyś mi kapłańskiego urzędu nie odprawował; a iżeś zapomniiał zakonu Boga twego, Ia téż zapomnę na syny twoie.

7. Czém się więcéy rozmnożyli, tém więcéy grzeszyli przeciwko mnie; dla tego sławę ich odmienię w hańbę.

* Filip. 3, 19.

8. Ofiary za grzech ludu mego iedzą: przetoż do nieprawości ich podnoszą duszę swoię.

9. Przetoż stanie się iako ludowi, tak i * Kapłanowi; bo nawiedzę na nim drogi iego, a uczynki iego oddam mu. * Izai. 24, 2.

10. I będą iścić, wszakże się nie nasyca, nierząd płodzić będą, ale się nie rozrodzą; bo nie chcą mieć względu na Panu.

11. Wszeteczeństwo, i wino, i moszcz odeymnie serce.

12. Lud mój drewna swego się pyta, a kiy iego odpowiada mu; bo ie duch wszeteczeństwa w bład prowadzi, aby nierząd płodzili, odstępując od Boga swego.

13. Na * wierzchach gór ofiarują, a na pagórkach każdą pod dębina i pod topoliną, i pod więziną, bo dobry iest cień ich; dla tego wszeteczeństwo płodzą córki wasze, a niewiasty cudzołożą. * Iz. 57, 5. 7.

14. Nie miałebym nawiedzić córek waszych, gdy nierząd płodzą? i nie-

wiast waszych, gdy cudzołożą? Albo gdy się i oni sami z nierządnicami odłączają, i z wszetecznicami ofiarują? Owszem lud, który sobie tego w rozum nie bierze, upadnie.

III. 15. Ieżli nierząd płodzisz, ty Izraelu! niechże wždy nie występuje luda; przetoż nie chodźcie do Galgał, ani wstępuycie do Bet Awen, ani przysięgajcie mówiąc: * Żywie Pan!

* 5 Moy. 6, 13.

16. Bo Izrael iest nieokrocony iako iałowica nieokrocona; zaprawdę Pan ie paść będzie, iako baranki na przestrzeństwie.

17. Stowarzyszył się Efraim z bałwanami; zaniechay go.

18. Odpornymi ie czyni napóy ich, nierząd ustawicznie płodzą; obrońcy iego z hańbą miłuią dary.

19. Zachwyci ie wiatr skrzydłami swemi, i będą zawstydzeni dla ofiar swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Grzechy Kapłanów, ludu Izraelskiego i ludzkiego 1—4. II. Ogłoszenie straszny pomsty Bożey 5. 6. III. prędkiey 7. IV. i nieuchronionéy 8—15.

Słuchajcie tego, o Kapłani! a mięycie wzgląd na to domie Izraelski! i ty, domie królewski! słuchajcie; bo przeciwko wam sąd iest, przeto żeście sidłem w Masfa, a siecią rozciągnioną na wierzchu Tabor.

2. Owszem udawając się na zabiwanie przypadają do ziemi; ale Ia pokarzę każdego z nich.

3. Ia znam Efraima, i Izrael nie iest skryty przedemną; bo teraz nierząd płodzisz, Efraimie! a Izrael splugawił się.

4. Nie miał się do tego, aby się nawrócili do Boga swego, przeto że duch wszeteczeństwa iest w pośródku nich, a Pana nie poznali.

II. 5. Swiadczyć téż będzie hardość * Izraelska przeciwko niemu; przetoż Izrael i Efraim upadną dla nieprawości swoiey, upadnie téż i luda z nimi.

* Ozeasz. 7, 16.

6. Z trzodami swemi i z bydłem

swoim pójdą szukać Pana; wszakże * go nie znajdą; bo odstąpił od nich. * Przep. 1, 28.

III. 7. Wystąpili przeciwko Panu, bo synów cudzych napłodzili; a tak teraz pożrże ie miesiąc z mąietnościami ich.

IV. 8. Zatrąbcie w trąbę w Gabaa, i w trąbę w Rama; krzyczcie w Bet Awen: Nieprzyjaciel za tobą o Beniaminie!

9. Efraim spustoszony będzie w dzień karania; w pokoleniach Izraelskich oznaymiłem, że to prawda.

10. Książęta ludskie stały się jako ci, którzy granice * przenoszą; wyleię na nie popędliwość moię jako wodę. * 5 Moy. 19, 14. r. 27, 17.

11. Uciśniony iest Efraim, pokruszony sądem; wszakże przetię ma wolą * chodzić za rozkazaniem ludzkim. * 1 Król. 12, 28. Oz. 7, 3.

12. Przetóż i la byłem Efraimowi jako mól, a domowi ludskiemu jako spróchniałość.

13. Zkąd widząc Efraim mdłość swoię a Iuda ranę swoię, uciekł się Efraim do Assura, i posłał do Króla Iareba; ale on was nie będzie mógł uzdrowić, ani was uleczy od rany waszēy.

14. Bom la iest Efraimowi * jako lew srogi, a domowi ludskiemu jako lwię; la, la porwę, i odeyde; wezmę, a nikt mi nie wydrze; * 5 Moy. 32, 22.

15. Póydę, wróce się do miejsca mego, aż się winnymi dadzą a szukać będą oblicza moiego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o nawróceniu się ludu Izraelskiego do Boga 1—3. II. Oświadczenie, że im Bóg nie czynił krzywdy, gdy ich podług zasługi karał 4—11.

W utrapieniu swoim rano mię szukać będą, mówiąc: Póydźcie, a nawrócmy się do Pana; bo on porwał, a uzdrowi nas; uderzył, i zwiąże rany nasze;

2. Ożywi nas po dwu dniach, a dnia trzeciego wzbudzi nas, i żyć będziemy przed obliczem iego.

3. Tedy poznawszy Pana starać się będziemy, abyśmy go więcēy pozna-

li; bo wyście iego jako ranna zorza zgotowane iest, a przydzie nam * jako deszcz na wiosnę i w iesieni na ziemię. * 5 Moy. 11, 14.

II. 4. Cóż mam czynić z tobą o Efraimie? cóż mam czynić z tobą o Iudo! gdył miłosierdzie wasze iest jako * obłok poranny a iako rano przemiiająca. * Mich. 5, 7.

5. Dla tego ociosywałem ie przez Proroki, zabiiałem ie * słowy ust moich, aby światłość sądów twoich weszła. * Iz. 11, 4. 2 Tess. 2, 8.

6. Bo miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, a znaiości Bożēy więcēy, niż całopalenia.

* 1 Sam. 15, 22. Matt. 9, 13. r. 12, 7.

7. Ale oni przestąpili przymierze moie, jako ludzkie, a témci wystąpili przeciwko mnie.

8. Galaad iest miastem czyniących nieprawość, pełne stóp krwawych.

9. A iako zbóycy czynią, którzy na kogo czyhaią na drodze, kędy chodzą do Sychem, tak czyni rota Kapłanów; bo umyślnie niecnotę płodzą.

10. W domu Izraelskim widzę sprośność; tam się wsteteczeństwem Efraimowem spługawił Izrael;

11. I w tobie, o Iudo! Efraim żniwo położył, gdym la zaś przywrócił poimany lud mój.

ROZDZIAŁ VII.

I. Narzekanie Boże nad grzechami ludu Izraelskiego 1—11. II. Ogłoszenie nad nimi pomsty Bożēy dla nich 12—16.

Gdy lecę Izraela, tedy się odkrywa nieprawość Efraimowa i złości Samaryyskie, bo się * bawia kłamstwem; w mieściech złodziejstwo, a na dworze łupiestwo przewodzą;

* Oz. 12, 1.

2. A nie myślą w sercu swoim, że * na wszystkie złości ich pamiętam; a teraz ie ogarniaią sprawy ich i są przed obliczem moim.

* Oz. 5, 3.

3. Króla uweselaią złością swoią, a Książęta kłamstwy swemi.

4. Wszyscy zgola cudzolożą, są iako piec rozpalony od piekarza, który przestawa czuć, gdy sacyński ciano, ażby ukisiało.

5. W dzień *Króla naszego w chorobę go wprawiaią Książęta łagwiami wina, tak że i on rękę swą z nasmiwcaawi wyciąga. * 2 Moy. 32, 5.

6. Bo przyłożyli serce swe do zasadzek, iako piec rozpalony; całą noc śpi piekarz ich, a z poranku gore, iako płomień ognia.

7. Wszyscy zgola rozpalili się iako piec, a pożeraią sędzie swoje; wszyscy Królowie ich upadaią, niemasz między nimi, ktoby wołał do mnie.

8. Efraim ten się z narodami zmieszal; Efraim będzie iako podpłomyk nieprzewracany.

9. Pożarli obcy siłę jego, a on o tém nie wie; szędziwość też nań występuje, wszakże on tego nie wie.

10. A choć pycha *Izraelska świadczy w oczy przeciwko niemu, wszakże się nie nawracaia do Pana, Boga swego, ani go w tém wszystkim szukaia. * Ozeasz. 5, 1.

11. I stał się Efraim iako gołębicą głupia, nie mająca serca; Egiptu przyzywaią a do Assura się uciekaia.

II. 12. Ale gdy odeyda, rozciągnę na nie sieć moię, a iako ptastwo niebieskie potargnę ie; zkarzę ie, iako im o tém powiadano w zgromadzeniu ich.

13. Biada im, że się rozbiegli ode mnie! spustoszenie przyidzie na nie, bo wystąpili przeciwko mnie; choćciem ja ie odkupił, ale oni przeciwko mnie mówili kłamstwa;

14. I nie wołaią do mnie z serca swego, gdy wyią na łożach swoich; wprowadzić dla zboża i moszczu zgromadziaią się, ale mię potym odstępuia.

15. Chociem utwierdzał ramiona ich pokarawszy ie, ale oni złe myśla przeciwko mnie.

16. Nawracaiąc się, ale nie do Nayszyjszego; są iako łuk *zdradliwy, polegą od miecza, Książęta ich od popędliwości ięzyka ich, co im iest ku pośmiewisku w ziemi Egipskiéy.

* Ps. 78, 57.

ROZDZIAŁ VIII.

Przegroźka Izraelczykom uczyniona, o przyciągnięciu nieprzyjaciół na nie, a to

dla tego, że przymierze Boże wzruszyli, a obłudnikami i bałwochwalcami byli.

Przyłoż trąbę do ust twoich, a rzecz; Oto, leci na dom Pański iako orzeł, przeto, że przestąpili przymierze moie, a przeciwko zakonowi moiemu wykroczyli.

2. Będąc do mnie wołać: Boże mój! My, lud twój Izrael, znamy cię;

3. Ale Izrael opuścił dobro; przetoż go nieprzyjaciel gonić będzie.

4. Oni stanowią Króle, ale beze mnie Książęta obieraią, do których się ja nie znam; ze srebra swego i ze złota swego czynią sobie bałwany na zginienie.

5. Opuści ie cielec twój, o Samaryya! gdy się zapali na nie gniew mój; dokądże nie będą mogli przestrzegać niewinności?

6. Wszak i on iest z Izraela, rzemieśnik go urobił, a nie iest Bogiem; bo się w proch obróci cielec Samaryyski.

7. Bo iż wiatr siali, wicher też żać będą, a żadnego żdźbła mieć nie będą; urodzay nie wyda mąki, a choćby wydał, cudzoziemcy to ziedzą.

8. Izrael pożarty będzie, wnetże będzie między Pogany iako naczynie, z którego niemasz żadny uciechy.

9. Przeto, że się oni do Assyryczyka, osła leśnego, uciekaia, który się samotnie chowa, a że Efraim sobie miłośniki naymaie,

10. A iż dary posyłałi między Pogany: Przetoż i ja ie wnetże zbiorę, owszem iuż cożkołwiek ucierpieli dla brzemienia *Króla Książąt.

* 2 Król. 17, 3.

11. Bo iż rozmnożył Efraim ołtarze ku grzeszeniu, stały mu się one ołtarze ku grzeszeniu.

12. Spisałem mu wielkie rzeczy w zakonie moim; ale tak ie sobie waży iako *co obcego. * Ozeasz. 6, 7.

13. Z ofiar darów moich ofiaruią mięso i iedzą, ale ich Pan nie przyymaie; iuż wspomnę nieprawości ich, i nawiedzę grzechy ich, że się oni do Egiptu nawracaia;

14. A że zapomniał Izrael stworzyciela swego, i nabudował kościołów, a Iuda rozmnożył miasta obronne,

przełoż postę ogień na miasta jego, który pożrze pałace jego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Opowiada Izraelczykom pomstę i przyczyni iéy 1—13. II. Przymylnia się Prorok o nie 14. III. Oświadcza im sprawiedliwość Bożą nieodmienną 15—17.

Nie wesel się, Izraelu! nie raduy się jako inni narodowie, że nierząd płodzisz, odwracając się od Boga swego, a miłujesz zapłatę wszeteczniczy na wszystkich boiewiskach zboża.

2. Boiewisko ani prasa nie będzie ich żywiła, a moszcz omyli ich.

3. Nie będą mieszkać w ziemi Pańskiej; ale się Efraim wróci do Egiptu, a w Assyrii nieczyste rzeczy iest będą.

4. Nie będą Panu wina ofiarowali, ani mu będą przyjemne. Ofiary ich będą im jako chléb płaczących; którzykolwiek * z niego iedli, zmaliby się, przeto że chléb ich za umarłe ich nie wnidzie do domu Pańskiego. * 3 Moy. 10, 19.

5. Cóż będziecie czynić w dzień uroczysty i w dzień święta Pańskiego?

6. Bo oto, zaginą przez spustoszenie, Egipt zgromadzi ie a Memfis pogrzebie ie; srebro ich požądane pokrzywa odziedziczy, a ciernie poroście w przybytkach ich.

7. Przydą dni nawiedzenia, przydą dni zapłaty; pozna to Izrael, że ten Prorok ich iest głupi szalony, mąż nikczemny dla mnóstwa nieprawości twoiów i dla wielkiéy nienawiści twoiów o Izraelu!

8. Prorok, który straż trzyma nad Efraimem pospołu z Bogiem moim, stał się sidłem ptaszniaka na wszystkich drogach jego, nienawiść iest w domu Boga jego.

9. Głęboko zabrnęli, popsowali się jako za dni * Gabaa; wspomnié Pan na nieprawości ich, i nawiedzi grzechy ich. * Sędz. 19, 16.

10. Znalazłem Izraela jako iagody winne na puszcy; widziałem oycy wasze jako pierwszy owoc figowy na początku ich; ale oni poszli za * Baal Fegorem, a oddali się téy obrzydli-

wości; przetoż będą obrzydliymi, tak iako się im upodobało. * 4 Moy. 25, 3.

11. Efraim uleci iako ptak, a sława ich zaraz od porodzenia, i od żywota, i od poczęcia.

12. A choćby odchowali syny swe, przecię ich pozbawię wieku męskiego; owszem i onym biada, gdy ia ich odstąpię.

13. Efraim, iako widzę, iest iako Tyr, wszczepiony na mieyscu roskoszném; wszakże Efraim wywiedzie do morderza syny swoje.

II. 14. Day im Panie! Cóż im dasz? Day im żywot nieplodny a piersi wyschle.

III. 15. Wszystka złość ich iest w Galgał, przetoż i tam ich nienawidzę; dla złości uczynków ich z domu mego wydrzę ie, nie będą ich więcéy miłował, wszystkie Książęta ich odporne są.

16. Efraim porażony będzie, korneń ich uschnie, owocu nie przyniosą; a choćby téż spłodzili, tedy wybię najmilsze dziatki żywota ich.

17. Odrzuci ie Bóg mój, bo go słuchać nie chcą; a między Pogany tułakami będą.

ROZDZIAŁ X.

I. Obwinia lud Izraelski z grzechów 1—4. II. Przegrzaa im, i Kzięzy ich, i bałwanom 5. 6. III. i samemu Królowi 7—15.

Izrael iest macią prózną, owoc przynosi sobie; czym więcéy miewał owocu swego, tym więcéy nabudował ołtarzów; a czém obfitsza iest ziemia jego, tém więcéy nastawiał obrazów.

2. Rozdziela się serce ich, przetoż winnymi są; on pokruszy ołtarze ich, i obrazy ich popsuie.

3. Ponieważ mówią: Nie mamy Króla, nawet nie boimy się Pana, a Król nam co uczyni?

4. Mówią słowa, przysięgając kłamliwie, gdy czynią przymierze; i wzrosćie sąd iako iad na zagonach polnych.

II. 5. Dla iałowic Bet Aweńskich zatrwożą się obywatele Samaryyscy, gdy kwilić będą nad nim lud jego,

i Popi iego, (którzy się więc radowali z niego) przeto że sława iego odchodzi od niego.

6. Nawet i sam do Assyrii zaprowadzony będzie za dar Królowi Iareb; zawstydzi się Efraim, i zasroma się Izrael za radę swoię.

III. 7. Wycięty będzie Król Samaryjski, iako piana na wierzchu wody.

8. I będą wyżyny * Awenu wytraczone, grzech Izraelski; ciernie i oset wyrosć na ołtarzach ich; a rzeką góróm: Przykrycie ** nas, a pagórkom: Upadnicie na nas.

* Izai. 2, 18. ** Izai. 2, 19. Łuk. 23, 30. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

9. Ode dni Gabaa grzeszyłeś, Izraelu! tam się ostali, nie zachwyliła ich w Gabaa bitwa przeciwko synom nieprawości podniesiona.

10. Przetoż ie pokarzę według upodobania mego; bo się zbiorą na nie narodowie, aby byli karani dla dwoiakich nieprawości swoich.

11. Bo Efraim iest iako iałowica wyuczona, kocha się w młoceniu, chociaś Ia następował na cudny kark ię, abym do iazdy używał Efraima, Iuda aby oral, a Iakub aby włoczył.

12. I mówilem: Sieyście sobie ku sprawiedliwości; żnicie ku miłosierdziu, orzcie * sobie nowinę; bo czas iest szukać Pana, aż przyidzie, i spuści na was sprawiedliwość iako deszcz.

* Ier. 4, 3.

13. Aleście orali niepobożność, żęliście nieprawość, iedliście owockłamstwa; albowiem ufasz w drodze swęy i w mnóstwie mocarzów twoich.

14. Dla tegoż powstanie rozruch między ludem twoim, a wszystkie zamki twoie poburzone będą, tak iako poburzył Salman Bet * Arbel w dzień bitwy; matki z synami roztracone będą.

* 2 Król. 18, 34. r. 19, 13.

15. Oto, tak wam uczyni Bethel dla wielkięy złości waszëy; Król Izraelski na świtanu do szczętu zgładzony będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Narzeka Bóg na niewdzięczność ludu Izraelskiego 1—4. II. Przegrzażna 5—7.

III. i oświadcza się z miłością. Proctwo o nawróceniu się Izraela do Pana 8—12.

Gdy Izrael był dziecięciem, miłowałem go, a z Egiptu wezwałem * Syna mego.

* Matt. 2, 15.

2. Wzywali ich Prorocy, ale oni tēm więcëy uchodzili od oblicza ich, Baalom ofiary czynili, a bałwanom rytyń kazdili.

3. Chociaś Ia Efraima na nogi stawał, przecię on ie brał na ramiona swoie, a nie chcieli znać, żem Ia ie leczył.

4. Powrozami ludzkimi pociągałem ie, powrozami miłości, a byłem im iako którzy odeymnią iarzmo z czeluści ich, i dawałem im pokarm.

II. 5. Nie wróćcie się do ziemi Egiptskiëy; ale Assur będzie Królem iego, przeto że się niechcieli nawrócić do mnie.

6. Nad to miecz będzie trwać w mieściech iego, i skazi zawory iego, a pożrze ie dla rady ich.

7. Bo lud mój udał się na to, aby się odwracał odemnie; a chociaś go wołaią do Naywyższego, przecię go nikt nie wywyższa.

III. 8. Iakożbym cię podał o Efraimie? iakożbym cię podał o Izraelu? iakożbym cię podał iako Adame * i położył iako Seboim? Ale się obróciło we mnie serce moje nawet i wnętrzności litości poruszyły się.

* 1 Moy. 19, 24.

9. Nie wykonam gniewu zapalczywości moiëy, nie udam się na skazienie Efraima; bom Ia Bóg, a nie człowiek, w pośrodku ciebie święty, i nie przyidę przeciwko miastu.

10. Póydą za Panem, który iako lew będzie ryczał; on zaiste tak ryczeć będzie, że z strachem przybieżą synowie od morza.

11. Z strachem przybieżą iakoptacy z Egiptu, i iako gołębica z ziemi Assyryjskiëy, i posadzę ie w domach ich, mówi Pan.

12. Efraimezczy mię ogarnęli kłamstwem, a dom Izraelski zdradą, gdy ieszcze Iuda panował z Bogiem, a z Świętymi wierny był.

ROZDZIAŁ XII.

I. Obwinia Izraela i Judę z grzechów 1—5. II. Napomina do pokuty 6—10. III. Opowiada pomstę niepokutującym 11—14.

Efraim się karmi wiatrem, a goni wiatr wschodni, przez cały dzień mnoży kłamstwo i spustoszenie; bo przymierze z Assyryczykami stanowi, i oliwę do Egiptu wynosi.

2. Ma też Pan poswarek z Judą, a nawiedzi lakuba według dróg jego, według spraw jego odda mu.

3. Ieszcze w żywocie za pięć dzierzał * brata swego, a mocą swoją mężnie sobie poczynal ** z Bogiem.

* 1 Moy. 25, 26. ** 1 Moy. 32, 24.

4. Mężnie, mówię, sobie poczynal z Aniołem, a przemógł; płakał i prosił go; w Bethelu go znalazł, i tam mówił z nami.

5. Toć jest Pan, Bóg zastępów, Pan jest pamiętne * imię jego.

* 2 Moy. 3, 15.

II. 6. Przełoż się ty do Boga twego nawróć, miłosierdzia i sądu przestrzegaj, a oczekiway zawždy na Boga twego.

7. Kupcem iest, w którego rękę są szale fałszywe; gwałt umiłował.

8. I mówi Efraim: Zaiście zbogaciłem się, nabyłem sobie bogactw we wszystkich pracach moich, nie znaydą przy mnie nieprawości, coby grzechem była.

9. Alem ja iest Panem, Bogiem * twoim, od wyiścia z ziemi Egipskiéy; ieszcze dopuszczę mieszkać w namiociech, iako za dni uroczystych świąt;

* Izai. 43, 11.

10. A mówiąc przez Proroki wiązdenia wiele pokazować będę, a przez Proroki podobieństwa podawać będę.

III. 11. Czyli tylko w Galaad była nieprawość i marność? I * w Galgaluc woły ofiarują, owszem i ołtarzów ich pełno iako gromad na zagonach pól moich.

* Ozeasz. 4, 15. r. 9, 15.

12. Tamci był uciekł lakub * z krainy Syryjskiéy, gdzie służył ** Izrael za żonę, i za żonę strzegł stada;

* 1 Moy. 28, 5. ** 1 Moy. 29, 26.

13. Ale tu przez Proroka Pan Izrae-

la przywiódł z Egiptu, i przez Proroka był strzeżony.

14. Lécz Efraim Pana pobudził do gniewu gorzkiego; przetoż się hańwyleie krew jego, a pohafsbienie jego odda mu Pan jego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Przypomina przeszlą sławę Efraimowę 1—3. II. i Boze dobrodzleystwa 4. 5. III. niewdzięczność ich 6. IV. pomstę Bożą 7—13. V. obietnica pokutującym 14. 15. VI. i prorocstwo o skażeniu Samaryi 16.

Gdy mawiał Efraim, strach bywał, bo był wywyższony w Izraelu; ale gdy zgrzeszył przy Baalu, tedy umarł.

2. A teraz ieszcze przyczyniaią grzechu; bo sobie czynią i leią z srebra swego według przemysłu swego straszne bałwany, co wszystko tylko iest robotą rzemieślnika, o których iednak sami mówią: Ludzie, którzy chcą ofiarować, niech całują cielce;

3. (Przełoż się staną iako obłok poranny, a iako rosa poranna przechodząca, i iako plewy od wichru porwane z boiewiska, i iako dym z komina.)

II. 4. Gdyżem ja iest Pan, Bóg twój, od wyiścia z ziemi * Egipskiéy; a Boga oprócz mnie nie poznałeś, i niemasz zbawiciela oprócz mnie.

* Izai. 43, 11. Ozeasz. 12, 9.

5. Iam cię poznał na puszczy w ziemi bardzo suchéy.

III. 6. Dobremi pastwiskami swemi nasyceni są; ale gdy się nasycili, podniosło się serce ich; przetoż mię zapomnieli.

IV. 7. Dla tego będę im iako lew srogi, iako lampart przy drodze będę czyniał.

8. Zabieję im iako niedźwiedz osierociały, a roztargam zawarcie serca ich, i pożrę ie tam iako lew, iako zwierz dziki szarpaiąc ie.

9. Zginienie twoie z ciebie o Izraelu! ale ze mnie wspomóżenie twoie.

10. Gdzież iest Król twój? gdzież iest? Niech cię zachowa we wszystkich miastach twoich! I sędziowie twoi? o którychś mówił: Day mi Króla i Książęta.

11. Dałemci tedy Króla * w zapal-

czywości moiej, alem go odiał w zagniewaniu moim.

* 1 Sam. 8, 5. r. 15, 23. r. 16, 1.

12. Związana jest nieprawość Efraimowa, zachowany jest grzech jego.

13. Boleści rodzacę ogarną go; on synem niemądrym, bo inaczej nie zostawałby tak długo w żywocie matki.

V. 14. Z ręki grobu wybawię ie, od śmierci wykupię ie. O śmierci! będę śmiercią twoią; o grobie! będę skażeniem * twoim; żalosc skryta będzie od oczu moich. * 1 Kor. 15, 55.

15. Bo on między bracią owoc przyniesie; pierwéj iednak przydzie wiatr ze wschodu, wiatr Pański od puszczы występujący, i wysuszy źródło jego, wysuszy i zdroj jego; onci rozchwyci skarby wszelkiego naczy-nia požądanego.

VI. 16. Samarya będzie spustoszona przeto, że się sprzeciwiła Bogu swemu; od miecza upadną, mauluczcy iéy * roztrąceni będą, a brzemienne iéy rozcięte będą.

* Oz. 10, 14.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Napomnienie do pokuty 1—8. II. do wyrozumienia i do przestrzegania ksiąg tego proroctwa 9.

O Izraelu! nawróć się cale do Pana, Boga swego; albowiemś upadł dla nieprawości swoich.

2. Weźmicie z sobą słowa, a nawróćcie się do Pana, mówcie do niego: Opuść wszystkę nieprawość, a day to, co jest dobrego, tedyć odamy cielce warg * naszym.

* Zyd. 13, 15.

3. Assur nie wybawi nas, na koniach iędzić nie będziemy, i nie rzeczemy więcéy robocie rąk naszych: Wycię bogowie nasi; bo w tobie sierotka znajduie miłosierdzie.

4. Uzdrowię odwrócenie ich, a rozniłuię się ich dobrowolnie; bo się odwróci zapalczywość moja od nich.

5. Będę Izraelowi iako rosa, że się rozkwitnie iako lilia, a zapuści korzenie swe iako Liban.

6. Rozrasta się gałęzie jego, a ozdoba jego będzie iako oliwne drzewo, a wonia jego iako Libańska.

7. Nawrócą się, aby siedzieli pod cieniem jego, ożyją iako zboże, i puszczą się iako winna macica, której pamiątka będzie iako wino Libańskie.

8. Efraimie! cóż mi iuż do bałwanów? Ia cię wyslucham, i weyrzę na cię; lam iest iako iodła zielona, ze mnie się owoc twój znalazł.

II. 9. Kto mądry, niech to zrozumie, a kto rostopny, niech to pozna; bo drogi Pańskie są proste, a sprawiedliwi po nich chodźć będą; ale przestępcy na niech upadną.

Proroctwo Ioelowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Ogłasza ludowi Iudskiemu kaźni Boże 1—4. II. pobudza do pokuty 5—12. III. i sposób iéy pokazuje 13—20.

Słowo Pańskie, które się stało do Ioela, syna Petuelowego.

2. Słuchajcie tego Starcy, a bierzcie w uszy wszyscy obywatele téy ziemi! Izali się to stało za dni waszych, albo za dni oyców waszych?

3. Powiadajcie o tém synom waszym, a synowie wasi synom swoim, a synowie ich rodzaiovi potomnemu.

4. Co zostało po gąsienicach, poiadła szarańcza, a co zostało po szarańczy, poiadł chrząszcz, a co zostało po chrząszczu, poiadł czerw.

II. 5. Ocućcie się piiani a płaczcie, i narzekajcie wszyscy, którzy piiecie wino, dla moszczu; bo wydarty iest od ust waszych.

6. Albowiem naród przyciągnął do ziemi moiej mocny a niezliczony; zęby jego zęby lwie, a trzonowe zęby iago lwa srogiego.

7. Winną macię moię podał na spustoszenie, a figowe drzewo moie

na obłupienie; w szczyt ie obnażył i porzucił, tak że zbielało gałęzie ich.

8. Narzekay, iako panna przepasana worem nad mężem młodości swoięy.

9. Odięta iest śniedna i mokra ofiara od domu Pańskiego; płaczą Kapłani, słudzy Pańscy.

10. Spustoszone iest pole, i smęci się ziemia, przeto że popsowano zboże; wysechł moszcz, oliwa zginęła.

11. Wstydzą się oracze, narzekaią winiarze dla pszenicy i dla ięczmienia; bo zginęło żniwo polne.

12. Winna macia uschła, a figowe drzewo uwiędło; drzewo granatowe i palma, i iabłoń, i wszystkie drzewa polne poschły, i wesele zginęło od synów ludzkich.

III. 13. Przepaszcie się, a płaczcie o Kapłani! narzekajcie słudzy ołtarza; wnidźcie a legajcie w nocy w worzech, słudzy Boga moiego! bo zawściagniona iest od domu Boga waszego ofiara śniedna i ofiara mokra.

14. Poświęćcie post, zwołajcie * zgromadzenia, zbierzcie starce i wszystkie obywatele ziemi do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana:

* Ioał. 2, 15.

15. Ach biada na ten dzień! bo bliski iest * dzień Pański, a przychodzi iako spustoszenie od Wszehmocnego.

* Izai. 13, 6.

16. Izali przed oczyma naszemi nie zginęła żywność, a z domu Boga naszego radość i wesele?

17. Pogniły ziarna pod skibami swemi, spustoszone są gumna, zburzone są szpichlerze; bo wyschło zboże.

18. Czemu wzdycha bydło? Błakaią się stada wolów, że nie maią pastwisk, nawet i trzody owiec wyginęły.

19. Do ciebie wołam o Panie! bo ogień pożarł pastwiska na puszczy, a płomień popalił wszystkie drzewa polne;

20. Także i zwierzęta polne ryczą do ciebie, krzeto że wyschły strumienie wód, a ogień pożarł pastwiska na puszczy.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg ogłoszeniem strasznych kaźni swoich 1—11. II. do pokuty prowadzi 12—17. III. a iakim się chce pokutującym stawić, pokazuje 18—33.

Trańcie w trabę na Syonie, a krzyczcie na świętęy gorze moięy! niechay zadrzą wszyscy obywatele ziemi; bo przychodzi dzień Pański, bo iuż bliski iest;

2. Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury, (rychły) iako ranna zorza rozciagniona po górach; lud wielki a mocny, któremu równego nie było od wieku, i nie będzie po nim nigdy aż do lat rodzaju i rodzaju.

3. Przed obliczem iego * ogień pożeraiący, a za nim płomień palaiący; ta ziemia iest przed nim iako ogród Eden, ale po nim będzie pustynią pustą, i nie udyzie nikt przed nim.

* Ps. 50, 3.

4. Kształt ich iest iako kształt koni, a tak pobieżą iako iędni.

5. Po wierzchu gór skakać będą, iako grzmot wozów, a iako szum płomienia ognistego pożeraiącego ściernisko, iako lud możny uszykowany do bitwy.

6. Ułęką się narodowie przed obliczem iego, wszystkie twarzy ich iako garniec poczernieią.

7. Pobieżą iako mocarze, a wbieżą na mury iako mężowie waleczni; każdy z nich drogę swoią poydzie, a nie ustąpią z ścieżek swoich.

8. Ieden drugiego nie ściśnie, każdy drogę swoią poydzie, a choć i na miecz upadną, nie będą zranieni.

9. Po mieście chodzić będą, po murze biegać, na domy wstąpią, a okny wleżą iako złodziey.

10. Przed obliczem iego ziemia zadrzy, * niebiosa się poruszą, słońce i miesiąc się zaćmi, a gwiazdy zawścięgną iasność swoię.

* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Matt. 24, 29.

11. A Pan wyda głos swój przed woyskiem swoióm, przeto że bardzo wielki będzie obóz iego, przeto że mocny ten, co wykona słowo iego; wielki bowiem dzień * Pański będzie, i straszliwy bardzo, i któż go zniesie? * Ier. 30, 7. Amos. 5, 18. Sofon. 1, 15.

II. 12. A przetoż ieszcze i teraz mówi Pan: Nawróćcie * się do mnie samego całym sercem swoim i w poście i w płaczu i w kwileniu.

* Ier. 4, 1.

13. Rozedrzyycie serce wasze a nie szaty wasze, i nawróćcie się do Pana, Boga waszego; boć on iest * łaskawy i miłosierny, nierychły ku gniewu, a hojny w miłosierdziu, i żałujący złego.

* 2 Moy. 31, 6. Ps. 86, 5. Ionas. 4, 2.

14. Któż wie, nie obrócili * się, a nie będzieli mu żal, i nie zostawili po sobie błogosławieństwa na śniedną i mokrą ofiarę Panu Bogu waszemu.

* Ionas. 3, 9.

15. Trąbcie w trąbę * na Syonie, poświęćcie post, zwołaycie zgromadzenie.

* Iael. 1, 14.

16. Zgromadźcie lud, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starce, znieście maluczkie i sące piersi; niech wynidzie oblubieniec z łożnicy swojej, a oblubienica z pokoju swego.

17. Kapłany, słudzy Pańscy, między przysionkiem a ołtarzem niech płaczą i mówią: Przepuść, Panie! ludowi twemu, a nie day dziedzictwa swego na pohańbienie, aby nad nimi Poganie panować mieli. Przeczżeby mówiono * między narody: Gdziez iest Bóg ich?

* Ps. 42, 11. Ps. 79, 10. Ps. 115, 2.

III. 18. I zapali się Pan miłością, ku ziemi swojej, a zmiłuie się nad ludem swoim.

19. I ozwie się Pan, a rzecze do ludu swego: Oto, Ia pošlę wam zboże, i moszcz, i oliwę, a będziecie nimi nasyceni, i nie podam was więcéy na pohańbienie między Pogany.

20. Bo północne woysko oddalę od was, a zapędę ie do ziemi suchéy i spustoszonéy; przedni huf iego obróci się ku morzu wschodniemu, a koniec iego ku morzu ostatecznemu, i wynidzie z niego smród i zgniłość, choć sobie hardzie poczyna.

21. Nie bój się, ziemio! wesel się a raduy się; bo Pan wielkie rzeczy uczyni.

22. Nie bójcie się zwierzęta pół moich; boć wzrosło pastwisko na

pustyni, a drzewa przyniosą owoce swoje, figowe drzewo i mąćca wiana wydadzą moc swoją.

23. I wy, synowie * Syońscy! weselcie się i raduycie się w Panu, Bogu waszym; bo wam da deszcz * wczesny, a ześle wam deszcz obfity w iesieni i na wiosnę.

* Iz. 61, 10. Ez. 34, 26.

24. I będą gumna zbożem * napełnione, a prasy opływać będą moszczem i oliwą.

* Przyp. 3, 10.

25. A tak nadgrodzę wam lata, które zjadła * szarańcza, czerw, chrząszcze i gąsienice, woysko moje wielkie, którem posyłał na was.

* Iael. 1, 4.

26. Tedy iedząc iesc będziecie, a * nasyceni będąc chwalić będziecie imię Pana, Boga swego, który uczynił z wami dziwne rzeczy, i nie będzie pohańbiony lud mój na wieki.

* 5 Moy. 8, 10.

27. I dowiecie się, że m Ia iest w posród Izraela, a że m Ia Panem, Bogiem waszym, a że niemasz inszego; boć nie będzie pohańbiony lud mój na wieki.

28. A potym wyleię * Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; starcom waszym sny się śnić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą.

* Izai. 44, 3. Dzie. 2, 17.

29. Nawet i na sługi i na służebnice wyleię w one dni Ducha mego.

30. I dam cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień i słupy dymowe.

31. Słońce obroci * się w ciemność, a miesiąc w krew, pierwéy niż dzień Pański wielki a straszny przyidzie.

* Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Iael. 3, 15. Matt. 24, 29. Mark. 13, 24. Łuk. 21, 25.

32. Wszakże stanie się, że * którykolwiek wzywał imienia Pańskiego, wybawiony będzie; bo na górze Syon i w Ieruzalemie będzie wybawienie, iako rzekł Pan, to iest w ostatkach, których Pan powoła.

* Rzym. 10, 13. Dzie. 2, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Bóg grozi karaniem nieprzyjaciolom ludu swego 1—16. II. a ludowi swemu

mnóstwo wszelakię pociechy obiecuie
16 — 21.

Bo oto, w one dni i w on czas, gdy nawrócę poimany lud Iudski i Ieruzalemski,

2. Zgromadzę téż wszystkie narody, i zprowadzę ie na dolinę Iozafat, i będę się tam z nimi sądził o lud swój, i o dziedzictwo swoje Izraelskie, które rozproszyli między Pogany, i ziemię moję rozdzielili.

3. O lud téż mój los miotali, a dawali młodzieniaszka za wszetecznicę, a dzieweczkę przedawali za wino, aby pili.

4. Ale wy cóż przeciwko mnie macie, o Tyryczycy i Sydończycy i wszystkie granice Filistyńskie? Izali wy mnie nagrodę czynicie? Ieżli mi tak nagrodę czynicie, snadnieći prędko i Ia obróćę nagrodę waszę na głowę waszę,

5. Którzy srebro moie i złoto moie zabieracie, a klenoty moie wyborne wnosicie do kościołów swoich;

6. A syny Iudskie i syny Ieruzalemskie przedawacie synom Iawanowym, abyście ie oddalili od granicich.

7. Oto, Ia wzbudzę ie z tego miejsca, na któreście ie zaprzędali, a obróćę nagrodę waszę na głowę waszę;

8. I zaprzędam syny wasze i córki wasze w ręce synów Iudskich, i zaprzędadzą ie Sabeyczykom do narodu dalekiego; bo Pan mówił.

9. Obwołaycie to między narody, ogłoście wojnę, pobudźcie mocarzów, niech przyciągną a dadzą się niaiąc wszyscy mężowie waleczni.

10. Przekuycie lemieszę wasze na miecze, a kosy wasze na oszczepy; kto słaby, niech rzeże: Mocnym ia.

11. Zgromadźcie się, a zbieżcie się wszyscy narodowie okoliczni, zbierzcie się; spraw to o Panie! że tam zstąpią mocarze twoi.

12. Niech się ocucą i przyciągną ci narodowie na dolinę Iozafat; bo tam siedzieć będę, abym sądził wszystkie narody okoliczne.

13. Zapuscież * sierp, bo się dostało żniwo; pójdźcie, zstąpcie, bo pełna iest prasa; opływaią kadzi, bo wiele iest złości ich.

* Obiaw. 14, 15. 18.

14. Gromady, gromady leżeć będą w dolinie posieczenia; bo bliski iest dzień Pański w dolinie posieczenia.

15. Słońce i miesiąc * zaćmiał się, a gwiazdy stracą iasność swoję.

* Ioeł. 2, 10, 31.

16. Nad to Pan z Syonu * zaryczy, a z Ieruzalemu wyda głos swój, tak że zadrzą niebiosa i ziemia;

* Ier. 25, 30. Amos. 1, 2.

II. Ale Pan iest ucieczką ludu swego i siłą synów Izraelskich.

17. I * dowiecie się, że m Ia Pan, Bóg wasz, mieszkaiący na Syonie, górze świętobliwości swoięy; a tak Ieruzalem będzie święte, a obcy nie przejdą więcý przez nie.

* Ezech. 34, 30.

18. I stanie się dnia onego, że góry kropić będą * moszczem, a pagórki opływać mlekiem, i wszystkie strumienie Iudskie będą pełne wody, a z domu ** Pańskiego wynidzie źródło, które obleie dolinę Syttym.

* Amos. 9, 13. ** Ezech. 17, 1.

19. Egipt przyidzie na spustoszenie, a ziemia Edomska w straszną się pustynią obróci dla gwałtu synom Iudskim uczynionego; bo wylewali krew niewinną w ziemi ich.

20. Ale Iuda na wieki trwać będzie, a Ieruzalem od narodu do narodu;

21. I oczyścię te, którychem krwi nie oczyścił; a Pan * mieszka na Syonie.

* Ps. 9, 12. 74. 2.

Proroctwo Amosowe.

ROZDZIAŁ I.

1. Czas prorokowania Amosa 1. II. Ogłoszenie przez niego kaźni Bożej Syryczykom 2—5. III. Filistynczykom 6—8. IV. Tyryczykom 9. 10. V. Edomczykom 11. 12. VI. Ammonitczykom 13—15.

Słowa Amosa, który był między pasterzami * z Tekua, które widział ** o Izraelu za dni Uzyasza, *** Króla Iudskiego, i za dni Ieroboama **** syna Ioazowego, Króla Izraelskiego, dwa lata przed trzęsieniem ***** ziemi.

* Amos. 7, 14. ** Izai. 1, 1. *** 2 Kron. 26, 1. **** 2 Król. 13, 23. ***** Zach. 14, 5.

II. 2. Irzekł: Zaryczy Pan * z Syonu, a z Jeruzalemu wyda głos swój; i będą płakały mieszkania pasterzów, a wyschną pola nayworniejsze.

* Ier. 25, 30. Ioeł. 3, 16.

3. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Damaszku, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że młócili wozami żelaznymi Galaada;

4. Ale posłę ogień na dom Hazaeła, który pożrze pałace Benadadowe.

5. Połamię też zaworę w Damaszku, a wykorzenię obywatela z doliny Awen, i tego, który trzyma szept z domu Heden; i pójdzie w niewolą lud Syryjski do Kir, mówi Pan.

III. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Gazy, owszem dla czterech nie przepuszczę im, przeto że ie poimawszy w więzienie wieczne podawali Edomczykom;

7. Ale posłę ogień na mur Gazy, który pożrze pałace iéy.

8. Wykorzenię też obywatela z Azotu, i tego, który trzyma szept z Aszkalonu, i obróć rękę moię przeciwko Akkaronowi, że zginie ostatek Filistynów, mówi panujący Pan.

IV. 9. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Tyru, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że ie w więzienie wieczne podali Edom-

czykom, a nie wspomnieli na przykładzie braterskie;

10. Ale posłę ogień na mur Tyrski, który pożrze pałace iego.

V. 11. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Edoma, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że zepsowawszy w sobie wszelaką litość swoię prześladiue mieczem brata swego, a gniewem swym ustawicznie pała, owszem zapalczywość iego rozsiła się bez przestania;

12. Ale posłę ogień na Teman, i pożrze pałace w Bosra.

VI. 13. Tak mówi Pan: Dla trzech występków synów Ammonowych, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto iż rozcinali brzemienne w Galaad, tylko aby rozszerzali granice swoie;

14. Ale rozniecę ogień na murze Rabby, który pożrze pałace iego z krzykiem w dzień wojny, i z wichrem w dzień niepogody.

15. I pójdzie Król * ich w niewolą, on i Książęta iego z nim, mówi Pan.

* Ier. 49, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Przegroźka Moabczykom 1—3. II. Ludzie 4. 5. III. Izraelczykom, których grzechy wytyka 6—8. IV. i Boże dobrodzieystwa im przypomina 9—16.

Tak mówi Pan: Dla trzech występków Moaba, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto iż spalił kości Króla Edomskiego na popiół;

2. Ale posłę ogień na Moaba, który pożrze pałace Karyot; i umrze Moab w huk, w krzyku i w głosie trąby.

3. I wygladzę sędzie z pośródki iego, i wszystkie Książęta iego poibię z nim, mówi Pan.

II. 4. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Iudskich, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że odrzucaią zakon Pański, i ustaw

iego nie przestrzegają, a dadzą się zwodzić kłamstwom swoim, których nasładowali oycowie ich;

5. Ale poślę ogień na Iudę, który pożre pałace Jeruzalemskie.

III. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Izraelskich, owszem dla czterech nie przepuszczę mu, przeto że sprawiedliwego za pieniądze przedawają, a ubogiego za parę trzewików;

7. Którzy usiłują, aby na proch potarli głowy ubogich, a drogę pokornych podwracają; nad to syn i oyciec iego wchodzą do iedneyże dziewczki, aby splugawili imię świętobliwości moięy;

8. I na szatach zastawionych kłaniają się przy każdym ołtarzu, a wino tych, co podpadli pod kaźń, piją w domu bogów swoich.

IV. 9. Chociam Iá wytracił Ammorreyczka * od oblicza ich, którego wysokość była iako wysokość cedrów, aczkolwiek warownie stał iako dąb, wszakżem skażił owoc iego z wierzchu, a korzenie iego ze spodku.

* 4 Moy. 21, 24. 5 Moy. 2, 31. Ioz. 24, 8.

10. A was wywiodłem z ziemi * Egipskięy, i prowadziłem was po puszczy czterdzieści lat, żebyście posiadli ziemię Ammorreyczka.

* 2 Moy. 12, 51.

11. Nad to wzbudzałem z synów waszych Proroki, a z nurodzieńców waszych Nazareyczki; izali nie tak iest, o synowie Izraelowi? mówi Pan.

12. Aleście wy napawali Nazareyczki winem, a Prorokom zakazowaliście, * mówiąc: Nie prorokujcie.

* Amos. 7, 12.

13. Oto, Iazcisnę ziemię waszą, tak iako ciśnie wóz napelniony snopami.

14. I zginie ucieczka od prędkiego, a mocarz nie pokrzepi mocy swoięy, i duży nie wybawi duszy swoięy;

15. A ten, który trzyma łuk, nie ostoi się, i prędki na nogi swe nie uciecze, a ten, który iędzi na koniu, nie zachpwa duszy swęy;

16. Ale i rycerz serca zmężalego między mocarzami nago uciecze w on dzień, mówi Pan.

ROZDZIAŁ III.

I. Przegroźka Izraelczykom dla niewdzięczności 1—6. II. Napomienie, aby iey sobie lekce nie wazyli 7. 8. III. Pogańskie występki, 9. 10. IV. i kaźni za nie przypomina 11—15.

Śluchaycie słowa tego, które mówi Pan przeciwko wam synowie Izraelscy! przeciwko wszystkiemu rodzajowi, którym wywiodł z ziemi * Egipskięy, mówiąc:

* 2 Moy. 19, 5. 5 Moy. 4, 20.

2. Tylkom was samych poznał ze wszystkich rodzajów ziemi; przetoż was nawiedzę dla wszystkich nieprawości waszych.

3. Izali dwa spolem póydą nie zgodziwszy się?

4. Izali zaryczy lew w lesie, gdyby nie miał łupu? Izali wyda lwią głos swój z iaskini swoięy, gdyby łapać nie miało?

5. Izali ptak wpadnie w sidło na ziemi, gdyby sidła nie było? Izali będzie podniesione sidło z ziemi, gdyby nic nie uwięzło?

6. Izali się ludzie nie lękaia, gdy trąba w mieście zabrzmi? Izali iest w mieście co złego, któregoby Pan nie uczynił?

II. 7. Zaiste nic nie czyni panuiący Pan, chyba żeby obiawił tajemnicę swoię sługom swoim Prorokom.

8. Lew ryczy, któżby się nie bał? Panuiący Pan mówi, któżby nie prorokował?

III. 9. Obwołaycie w pałacach w Azocie i w pałacach ziemi Egipskięy, a mówcie: Zbierzcie się na góry Samaryi, a obaczcie wielkie zamięszania w pośrodku iey, i ucisk cierpiące w nięy;

10. I że nie umięą czynić, co iest prawego, mówi Pan, zbierając na pałacach swoich skarby z dzierstwa i z łupiestwa.

IV. 11. Przetoż tak mówi panuiący Pan: Oto, nieprzyziaciel około téy ziemi, a ten odeymie od ciebie siłę twoię, i rozchwycone będą pałace twoie.

12. Tak mówi Pan: Iako wyrwa pasterz z paszczęki lwięy dwa gnaty albo kęs ucha, tak wyrwani

będą synowie Izraelscy, którzy mieszkaią w Samaryi na stronie leża, i na stronie pościeli.

13. Słuchajcie a oświadczajcie w domu Jakubowym, mówi panujący Pan, Bóg zastępów.

14. Bo dnia onego, którego Izraela nawiedzę dla przestępstwa jego, nawiedzę też ołtarze w Bethel, i odciecie będą rogi ołtarza, tak że na ziemię upadną;

15. I uderzę dom zimy o dom lata, a zginą domy z kości słoniowych, a domy znaczne koniec wezmą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg grozi przedniejszym w Izraelu 1—5. II. okazuje ich krnąbrność 6—11. III. i ogłasza kazań, jeżeli się nie poprawią 12. 13.

Słuchajcie słowa tego, o krowy Basańskie! któreście na górach Samaryi, które uciskacie nędzniki a niszczyście ubogie, które mówicie panom ich: Przynieście, abyśmy pili.

2. Przysiągł panujący Pan przez świętobliwość swoją, iż oto dni idą na was, których nieprzyjaciel weźmie was na haki, a potoniki wasze na wędy rybackie, i wynidziecie przerwanymi, każda tak iako stoi;

3. I będziecie rozrzucac, cokolwiek było w pałacach waszych, mówi Pan.

4. Idźcież do Bethel a bądźcie tufakami w Galgal; rozmnożcie przestępstwa, a przynosić na każdy poranek ofiary wasze, i trzeciego roku dziesięciny wasze;

5. A pałac ofiarę chwały z kwaszonych rzeczy, obwołajcie ofiary dobrowolne, i rozgłoście, ponieważ się wam tak podoba, o synowie Izraelscy! mówi panujący Pan.

II. 6. A chociaż ja wam dał czystość zębów we wszystkich miastach waszych, to jest, niedostatek chleba po wszystkich miejscach waszych, wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

7. Jam też zahamował od was deszcz, gdy jeszcze były trzy miesiące do żniwa, a spuściłem deszcz

na iedno miasto, a na drugim miasto nie spuścił; iedna dziedzina była deszczem odwilżona, a druga dziedzina, na którą deszcz nie padał, uschła.

8. I chodziły dwa i trzy miasta do iednego miasta, aby piły wodę, a nie mogły się napić; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

9. Uderzyłem was suszą i rdzą; obfitość, którą przynosiły ogrody wasze, i winnice wasze, i figowe sady wasze, i oliwnice wasze gąsienice pożarły, a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

10. Posłałem na was mór, tak iako na Egipt, pobilem mieczem młodzieńce wasze, w poimaniem podałem konie wasze, i sprawilem, że smród wojsk waszych wstępował w nozdrze wasze; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

11. Wywróciłem was, iako Bóg wywrócił * Sodomę i Gomorę, tak żeście byli iako głownia wyrwana z ognia; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

* 1 Moy. 19, 24. Ozeasz. 11, 8.

III. 12. Przetóż tak ci uczynię, o Izraelu! a iźci tak uczynić chcę, bądźże gotowym na zabezpieczenie Bogu swemu, o Izraelu!

13. Albowiem oto, on jest który kształtuje góry, a tworzy wiatry, i który oznajmuje człowiekowi, iaka jest myśl jego; on z rannéy zorzy ciemność czyni, a depce wysokości ziemi; Pan Bóg zastępów jest imię jego.

ROZDZIAŁ V.

I. Upadek ludu Izraelskiego 1—3. II. Odwodzi go od bałwochwalstwa 4—9. III. grzechy im wytyka 10—13. IV. wie dzie ie do pokuty 14. 15. V. grozi im, jeżeli się nie poprawią 16—27.

Słuchajcie słowa tego, które ja wydawam przeciwko wam, to jest narzekania, o domie Izraelski!

2. Upadnie, a nie powstanie więcéy panna Izraelska; opuszczona będzie w ziemi swéy, a nie będzie, ktoby ją podniósł.

3. Bo tak mówi panujący Pan: W mieście, z którego wychodziło tysiąc, zostanie sto, a w tém, z którego wychodziło sto, zostanie dziesięć domowi Izraelskiemu.

II. 4. Bo tak mówi Pan domowi Izraelskiemu: * Szukajcie mię, a żyć będziecie; * 1 Par. 28, 9. Iz. 55, 6.

5. A nie szukajcie * Bethela, ani chodźcie do Galgal, i do Beerseby nie udawajcie się; bo Galgal w niewolę zawiedzione będzie, a Bethel się wniwecz obróci. * Amos 4, 4.

6. * Szukajcie Pana, (a żyć będziecie, by snadź domu Iózefowego nie przeniknął iako ** ogień, i nie pochłoniął Bethel, a nie byłby, kto-by ugasił; * Iz. 55, 6. ** Ier. 17, 27.

7. Którzy obracacie sąd w piołyn, a sprawiedliwość na ziemi opuszczacie: (Szukajcie, mówię).

8. Tego, który uczynił Baby na niebie * i Oryona, który cień śmierci w poranek odmienia i dzień w ciemności nocne; który przywoływa *** wód morskich, a wylewa je na oblicze ziemi, Pan jest imię jego;

* Iob. 9, 9. r. 38, 31. 32. ** Amos. 9, 6.

9. Który pokrzepia słabego przeciwko mocarzowi, tak że ten osłabiał do twierdzy uchodzi.

III. 10. Maia w nienawiści tego, który je w bramie karze, a tym, co mówi rzeczy dobre, brzydzą się.

11. Przetoż, iż uciskacie ubogiego, a brzemię zboża bierzecie od niego, domowescie w prawdzie z ciosanego * kamienia nabudowali, ale nie będziecie w nich mieszkać; winnie rokosznych nasadziliście, ale wina z nich pić nie będziecie.

* Sof. 1, 13.

12. Bo wiem o wielkich przestępstwach waszych, i srogich grzechach waszych, że ciemiężycie sprawiedliwego, biorąc poczty, a ubogich sprawy w bramie podwracacie.

13. Przetoż rostopny czasu onego milczeć musi; bo czas zły jest.

IV. 14. Szukajcie dobrego a nie złego, abyście żyli; a będzie tak Pan Bóg zastępów z wami, iako mówicie.

15. Mieycie w nienawiści * złe,

a miłujcie dobre, a sąd postanówcie w bramie; owa się snadź Pan, Bóg zastępów, nad ostatkiem Iózefa zmiłuje. * Ps. 97, 10. Rzym. 12, 9.

V. 16. Przetoż tak mówi panujący Pan, Bóg zastępów: Po wszystkich ulicach będzie narzekanie, a po wszystkich stronach zakrzykną: Biada, Biada! i zawołają oracza do placzu i do kwilenia z tymi, którzy narzekać umieją.

17. Owszem i po wszystkich winnicach będzie narzekanie, gdy przeydę przez pośród ciebie, mówi Pan.

18. Biada tym, którzy żądają * dnia Pańskiego! cóż wam po tym dniu Pańskim, ponieważ jest ciemnością, a nie światłością? * Izai. 5, 19. Ier. 30, 7. Ioeł 2, 2. Sofon. 1, 15.

19. Iako gdyby kto uciekał przede lwem, a zabieżał mu niedźwiedź; albo gdyby wszedł do domu, a podparł się ręką swą na ścienie, ukąsiłby go wąż.

20. Izali dzień Pański nie jest dzień ciemności, a nie światłości, w którym niemasz jasności, ale chmury?

21. Mam w nienawiści i odrzucilem * uroczyste święta wasze, ani się kocham w ofiarach zgromadzenia waszego. * Iz. 1, 11. Ier. 6, 20.

22. Bo iezli mi ofiarować będziecie całopalenia, i śniedne ofiary wasze, nie przyjmę ich, a na spokojne ofiary tłustych bydeł waszych nie weyrzę.

23. Odeymi odemnie wrzask pieśni swoich; bo ich i dźwięku harf waszych słuchać nie chcę.

24. Ale sąd nawalnie popłynie, iako woda, a sprawiedliwość iako strumień gwałtowny.

25. Izaliście mi ofiary i dar ofiarowali * na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski? * Dzie. 7, 42.

26. Owszem nosiliście namiót Mołocha waszego i Kiuna, obraży wasze, gwiazdę bogów waszych, którycheście sobie naczynili.

27. Przetoż was zaprowadzę za Damaszek, mówi Pan, Bóg zastępów imię jego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wytyka ludzie i Izraelowi grzechy ich 1—6. II. i przegrza im 7—14.

Biada bezpiecznym na * Syonie, i dufającym w górze Samaryjskiej! które są sławne mimo inne u tych narodów, do których się schodzi dom Izraelski. * Luk. 6, 24.

2. Zaydźcie do Chalny, i idźcie z onąd do Emat wielkiego, a zstąpcie do Get Filistyńskiego, a obaczcie, sąli które królestwa lepsze niżeli te, i jeżeli szersza jest granica ich, niż granica wasza.

3. (Biada wam) którzy mniemacie, że daleki jest * dzień zły, a przystawiacie stolice drapiestwa!

* Ezech. 12, 27. Amos. 5, 18.

4. Którzy sypiacie na łóżach słoniowych, a rozciągacie się na pościelach waszych; którzy iadacie barany z trzody, a cielce tuczone ze stania;

5. Którzy śpiewacie przy lutni, wysyłając sobie naczynia muzyczne, iako Dawid;

6. Którzy piiecie wino czaszami, a drogiemi się maściami namazuiecie, i nie boleiecie nad utrapieniem Iózefowém.

II. 7. Przetóż teraz pójdą w niewolą na czele poimanych; a tak odstąpi biesiada od zbyteczników.

8. Przysiągł panujący Pan sam przez się, mówi Pan, Bóg zastępów: Zbrzydziłem sobie pychę Iakubową i pałace jego mam w nienawiści; przetoż podam miasto i wszystko, co w niem jest, nieprzyjacielowi;

9. A zostanieli dziesięć osób w domu iednym, i ci pomrą.

10. I weźmie każdego z nich stryzy jego, i spali go, aby wyniośł kości z domu, a rzecze temu, który jest w gmachach domu: Iestże kto więcéy z tobą? I odpowie: Niemasz. Tedy rzecze: Milcz; przeto że nie wspominali imienia Pańskiego.

11. Bo oto, Pan rozkaże, i uderzy na dom wielki rozstąpieniem, a na dom mniejszy rozpadlinami.

12. Izali konie mogą biegać po skale? Izali tam wotmi orać mogą? Bo-

ście obrócili sąd w truciznę, a owoc sprawiedliwości * w piołyn;

* Amos. 5, 7.

13. Biada wam! którzy się weselicie, i niemasz z czego, mówiąc: Izalismi sobie nie naszą mocą wzięli rogi?

14. Ale oto, Ia wzbudzę przeciwko wam, o domie Izraelski! mówi Pan, Bóg zastępów, naród, który was uciśnie od weyscia do Emat aż do strumienia pustyni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ogłoszenie troiakiey káźni na lud Izraelski 1—9. II. Przedsięwzięcie Amazyasa Kapłana przeciw Amosowi 10—13. III. Zmężyłość i wierność jego 14—17.

To mi ukazał panujący Pan. Oto tworzył sarańczę, gdy nappierwéy pocał odrastać potraw, gdy oto potraw był po pokoszeniu królewskiem.

2. A gdy ziadły trawę ziemi, rzekłem: Panujący Panie! zfolguy proszę; bo któż zostanie Iakubowi, gdyż maluczki jest?

3. I żałował Pan tego; a rzekł Pan: Nie * stanie się. * 1 Moy. 18, 26.

4. Tedy mi ukazał panujący Pan, a oto, panujący Pan wołał, że sprawę swoię powiedzie ogniem, a spaliwszy przepaść wielką, spalił i część królestwa Izraelskiego.

5. Tedy rzekł: * Panujący Panie! przestań proszę; bo któż zostanie Iakubowi, gdyż maluczki jest?

* 4 Moy. 11, 2.

6. I żałował Pan tego, a rzekł panujący Pan: I toć się nie stanie.

7. Pótym ukazał mi, a oto, Pan stał na murze według sznuru zbudowanym, w którego rękę było prawidło.

8. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Prawidło. Tedy rzekł Pan: Oto, Ia położę prawidło w pośrzedku ludu mego Izraelskiego, a iuż mu więcéy nie będę * przeglądał. * Amos. 8, 2.

9. Bo wyżyny Izaakowe spustoszone będą, a świątńce Izraelskie zburzone będą, gdy powstanę przeciwko domowi Ieroboamowemu z mieczem.

II. 10. Tedy posłał Amazyasz, Kapłan Bethelski do Ieroboama, Króla Izraelskiego, mówiąc: Sprzysiął się Amos przeciwko tobie w pośrodku domu Izraelskiego, tak, iż ziemia nie może znieść wszystkich słów jego.

11. Bo tak mówi Amos: Ieroboam od miecza umrze, a Izrael zapewne do więzienia ze ziemi swoihey zaprowadzony będzie.

12. Potym rzekł Amazyasz do Amosa: O Widzący! uchoź, uciekay do ziemi ludskihey, a iedz tam chléb, i tam prorokuy;

13. Ale w Bethelu więcý nie prorokuy; bo to iest * świątnica królew-ska, i dom królewski. * Iz. 33, 20.

III. 14. Tedy odpowiedział Amos i rzekł do Amazyasza: Nie byłem ia Prorokiem, nawet ani synem pro-rockim; alem był skotarzem, a zbierałem figi leśne.

15. Ale mię Pan wziął, gdym chodził za bydłem, i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuy ludowi memu Izraelskiemu.

16. Teraz tedy słuchay słowa Pańskiego. Ty mówisz: Nie prorokuy w Izraelu, i nie każ w domu Izaakowym;

17. Przetoż tak mówi Pan: Żona twoia w mieście nierząd płodzić będzie, a synowie twoi i córki twoie od miecza polegą, a ziemia twoja sznurem podzielona, a ty w ziemi spługawionéy umrzesz; lecz Izrael zapewne zaprowadzony będzie do więzienia z ziemi swoihey.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bóg obiawia Amosowi zginienie ludu Izraelskiego 1—3. II. Amos lud strofuie 4—6. III. i ogłasza im kaźni Boże 7—14.

To mi ieszcze ukazał panujący Pan, oto, był kosz letnego owocu.

2. Tedy rzekł: Cóż widzisz Amosie! I rzekłem: Kosz letnego owocu. Znowu rzekł Pan do mnie: Przyszędł koniec ludowi memu Izraelskiemu, nie będę mu iuż więcý przegładał.

3. Tedy się obroca w kwilenie pieśni kościelne dnia onego, mówi

panujący Pan, mnóstwa trupów na każde miejsce po cichu * narzucaią.

* Amos. 5, 13. r. 6, 10.

II. 4. Słuchaycież tego, którzy pożeracie ubogiego, abyście wygubili chudziny z ziemi;

5. I mawiacie: Kiedyż przeminie nów miesiąca, abyśmy przedawali zboże? i sabbat, abyśmy otworzyli szpichlerze? abyśmy umnieyszyli miary Efa, a podwyższyli wagi, a szale zdradliwie zfałszowali,

6. Kupując ubogie za pieniądze, a chudzinę * za parę trzewików; nad to abyśmy odmięcinę zbóż przedawali.

* Amos. 2, 6.

III. 7. Przysiął Pan przecz zacność Iakubowę, że nie zapomnę na wieki wszystkich spraw ich.

8. Izaliby się i ziemia nad tém nie poruszyła, i nie płakałby każdy, kto mieszka na niéy? i owszem wzbierze wszystka iako rzeka, i porwana i zatopiona będzie iako rzeką Egipską.

9. A dnia onego, mówi panujący Pan, sprawię, że słońce zaydzie o południu, i przywiodę ciemność na ziemię w dzień iasny;

10. I obrócę w płacz święta wasze, a wszystkie pieśni wasze w narzekanie, i sprawię to, że będzie na wszystkich biodrach wór, i na każdéy głowie oblysenie; i będzie w téy ziemi kwilenie, iako nad iednorodzoným, a ostateczne rzeczy iéy iako dzień gorzkości.

11. Oto dni przychodzą, mówi panujący Pan, że posłę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienie wody, ale słuchania słów Pańskich,

12. Tak że się tulać będą od morza aż do morza, i od północy aż na wschód biegać będą, szukając słowa Pańskiego, wszakże nie znajdą.

13. Dnia onego pomdleią panienki piękne, nawet i młodzieńcy od onego pragnienia;

14. Którzy przysięgaia przez obrzydliwość Samaryi, i mówią: Żywie Bóg twój, o Dan! i żywie droga Beerseba; i upadną, a nie powstaną więcý.

ROZDZIAŁ IX.

1. Ogłasza straszne kaźni Boże ludowi Izraelskiemu 1—10. II. Prorokuje o królestwie Chrystusowém 11—15.

Widziałem Pana stojącego na ołtarzu, który rzekł: Uderz galkę, aż zadrzą podwoje, a rozetni je wszystkie od wierzchu ich, a ostatek mieczem pobiję; żaden z nich nie uciecze, i nie będzie z nich nikt, co by tego uszedł.

2. Choćby się zakopali w ziemię, i z tamtądby ie ręka moia * wzięła; choćby wstąpili aż do nieba, i z tamtądbym ie złargnął. * Ps. 139, 8.

3. A choćby się skryli na wierzchu Karmelu, wyszpieguję i wezmę ie z tamtąd; a choćby się skryli przed oczyma moimi na dnie morskiem, przykażę mężowi, aby ie i z tamtąd wykasał;

4. A choćby poszli w niewolę przed nieprzyjacioły swymi, i tam przykażę mieczowi, aby ie pomordował; obrócę zaiste przeciwko * nim oko swe na złe, a nie na dobre.

* Ier. 44, 11.

5. Bo panujący Pan zastępów, gdy się dotknie ziemi, rozplywa się, a płaczą wszyscy mieszkający na niéy, i wzbiera wszystka iako rzeka, a zatopiona bywa iako rzeką Egipską.

6. Który na niebiesiech zbudował pałace swoje, a zastęp swój na ziemi uszykował; który może zawołać wód * morskich, a wylać ie na oblicze ziemi; Pan ** iest imię iego.

* Amos. 5, 8. ** 2 Moy. 6, 3.

7. Izali nie iesteście podobni synom Murzyńskiem przedemną, o synowie Izraelscy? mówi Pan; Izalim Izraela nie wywiódł z ziemi Egipskiéy iako Filistyńczyki z Kafter, i Syryjczyki z Kir?

8. Oto, oczy panującego Pana przeciwko temu królestwu grzeszącemu, abym ie wygładził z oblicza ziemi; wszakże nie wygładzę do szczytu domu Iakubowego, mówi Pan.

9. Bom oto Ia rozkazał, a rozmięć między wszystkie narody dom Izraelski, iako miotana bywa pszenica na przetaku, tak iż nieprzeпадnie i kamyk na ziemię.

10. Wscyscy grzesnicy z ludu moiego od miecza pomrą, którzy mówią: * Nie przybliży się do nas, ani nas zachwyci to złe. * Amos. 6, 3.

II. 11. Dnia onego wystawię upadły przybytek * Dawidów, a zagrodzę rozerwanie iego, i obaliny iego naprawię, a pobuduję go, iako za dni dawnych; * Dzie. 15, 16. 17. Ier. 24, 6. r. 31, 28.

12. Aby posiadli ostatki Edomczyków i wszystkie narody, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi Pan, który to czyni.

13. Oto dni idą, mówi Pan, że oracz żeńcę zajmie, a ten, co tłoczy winne jagody, rozsiewającego nasienie; a góry * moszczem kropić będą, a wszystkie pagórki się rozplyną.

* Ioel. 3, 18. 23. 3 Moy. 26, 5.

14. I nawrócę * zaś z więzienia lud mój Izraelski, i pobudują miasta spustoszone, a mieszkać w nich będą; sadzić téż będą winnice, i wino z nich pić będą; sadów téż naszczepią, i owoc ich iestć będą.

* 5 Moy. 30, 3. Ier. 29, 14.

15. A tak ie wszczępię w ziemi ich, że nie będą wzięcy wykorzeni z ziemi swoiéy, którąm im dał, mówi Pan, Bóg twój.

Proroctwo Abdyaszowe.

ROZDZIAŁ ieden.

Widzenie Abdyaszowe. Tak mówi panujący Pan o ziemi * Edomskiéy: Słyszeliśmy wieść od Pana i od posła wysłanego do na-

rodów: Ruszcie się, a powstańmy przeciwko niemu ku bitwie.

* Ier. 49, 14.

2. Oto, cię maluczkiem uczynię między narody, ty będziesz bardzo wzgardzony.

3. Pycha serca twego zdradziła cię, o ty! który mieszkasz w rozpadlinach skalnych, w wysokim mieszkaniu twoim, który mówisz w sercu swoim: Któż mię na ziemię zciągnie?

4. Choćbyś się wywyższył * iako orzeł, owszem choćbyś między gwiazdami położył gniazdo twoje, i z tamtąd cię ztargnę, mówi Pan.

* Ier. 49, 16.

5. O iakożeś zniszczony! Izaliż złodzieje * przyszli na cię? Izali zbóycy nocni? Izaliby kradli nad potrzebę swoją? Gdyby ci na cię przyszli, co wino zbieraia, izaliby nie zostawili którego grona?

* Ier. 49, 9.

6. Iakoż wyspiegowane są skarby Ezawa, a wynalezione są skryte rzeczy jego!

7. Aż do granicy wypchną cię wszyscy, z którymi masz przymierze; zdradzą cię, moc wezmą nad tobą ci, z którymi masz pokój; którzy chleb twój iedzą, ranę zdradliwie zadadzą, tak iż się nie obaczysz.

8. Izali dnia * onego, mówi Pan, nie wytracę mędrców z Edom, a rostopnych z góry Ezawa?

* Izai. 29, 14. Ierem. 49, 7.

9. I ułkną się mocarze twoi o Temanie! dla tego, że porażeni będą wygubieni będą wszyscy z góry Ezawa.

19. Dla bezprawia bratu twemu * Iakubowi uczynionego hańba cię okryje, a wykorzeniony będziesz na wieki.

* 1 Moy. 27, 41. Ezech. 35, 1. Amos. 1, 11.

11. Stałeś dnia onego naprzeciwko, dnia onego, gdy cudzy imali wojsko jego, i gdy cudzoziemcy wchodzili w bramy jego, a o Ieruzalem los miotali, tyś też był iako ieden z nich.

12. * Nie patrzże tedy na dzień brata swego, na dzień poimania jego; ani się wesel nad syny Iudskimi w dzień zginienia ich, ani hardzie mów usty swemi w dzień ucisku.

* Mich. 4, 11.

13. Nie wchodź w bramę ludu mego w dzień utrapienia ich, ani patrz na zło jego w dzień doległości jego, ani ściągaj ręki swę na majątność jego w dzień skruszenia jego;

14. Ani stoy na roztaniu dróg, abyś zatracal te, którzy z nich uchodzą; ani podaway nieprzyjacielowi w moc tych, którzy z nich zostali w dzień ucisku.

15. Bo bliski jest dzień Pański przeciwko tym wszystkim narodom; iakoś uczynił, takci * się stanie, nadgroda twoja obróci się na głowę twoją.

* Ezech. 35, 15.

16. Bo ponieważ wy pic będziecie na górze moiej świętęj, tak pic będą wszyscy * narodowie; ustawicznie, mówię pic i pożerać będą, aż się staną, iakoby ich nie było.

* Ps. 75, 9.

17. A na górze Syon będzie wybawienie, a ta góra będzie święta, i posiedzie dom Iakubów osiadłości swe.

18. I stanie się dom Iakubów ogniem, a dom Iózefów płomieniem; dom zaś Ezawów ścierniskiem, i rozpali się na nie, i strawi ie, a nikt nie zostanie z domu Ezawowego; * bo Pan to mówił.

* Iz. 25, 8. Amos. 9, 12.

19. A tak odziedziczą krainę południową z górą * Ezawa, i równinę z Filistyńczykami; posiadą też krainę Efraimowę, i krainę Samaryi, i Beniaminowę i Galadską.

* Amos. 9, 12.

20. A zaprowadzeni w niewolę tego wojska synów Izraelskich posiadą to, co było Chananejczyków aż do Sarepty; a zaprowadzeni w niewolę Ieruzalemczyków posiadą to, co jest na końcu państwa, posiadą z miasty na południe.

21. I wstąpią wybawiciele na górę Syon, aby sądzili górę Ezawa; a tak * będzie królestwo samego Pana.

* Mich. 4, 7.

Proroctwo Ionaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Postanie Ionasza od Boga do Niniwe 1. 2. II. Nieposłuszeństwo jego 3. III. dla niego się morze wzruszyło 4—10. IV. a on do niego wrzucony 11—16.

I stało się słowo Pańskie do Ionasza, syna * Amaty, mówiąc:

* 2 Król. 14, 25.

2. Wstań, idź do Niniwe miasta tego wielkiego, a wołaj przeciwko niemu; bo wstąpiła * złość ich przed oblicze moje.

* 1 Moy. 10, 11. Ionasz. 3, 3.

II. 3. Ale Ionasz wstał, aby uciekł do Tarsu od oblicza Pańskiego; a przyszedłszy do * Ioppen, znalazł okręt, który miał iść do Tarsu, a zapłaciwszy od niego wstąpił nań, aby płynął z nimi do Tarsu od oblicza Pańskiego.

* Ios. 19, 46.

III. 4. Ale Pan wzruszył wiatr wielki na morzu, i powstał wicher wielki na morzu, i zdało się iakoby się okręt rozbić miał.

5. A żeglarze ulękłszy się wołali * każdy do boga swego, a wyrzucali do morza to, co mieli na okręcie, aby tym lżejszy był; ale Ionasz zszedł był na stronę okrętu, a położwszy się spał twardo.

* 2 Król. 17, 29.

6. Tedy przystąpił do niego sternik, i rzekł mu: Cóż czynisz ty ospalcze? wstań, wołaj do Boga swego, owa snadź wspomni Bóg na nas, abysmy nie zginęli.

7. Tedy rzekł ieden do drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, abysmy się dowiedzieli, dla kogo to złe na nas przyszło; rzucili tedy losy, i padł los na Ionasza.

8. I rzekli do niego: Powiedz nam proszę, dla kogo to złe przyszło na nas? coś za rzemienia? zkąd idziesz? z któreys ziemi i z któregoś narodu?

8. I rzekł do nich: Jestem Hebrejczyk, a boię się Pana, Boga niebieskiego, który stworzył morze i ziemię.

* 1 Moy. 1, 9. 10.

10. Tedy się zlekli mężowie strachem wielkim; a dowiedziawszy się

mężowie oni, że od oblicza Pańskiego ucieka, (bo im był oznaymil) rzekli do niego: Cóżes to uczynił?

IV. 11. Nad to rzekli do niego: Cóż z tobą uczynimy, aby się morze uspokoiło? Bo się morze im daléy, tém bardziéy burzyło.

12. Tedy rzekł do nich: Weźmiecie mię, a wrzućcie mię w morze, a uspokoi się morze przed wami, gdyż ja wiem, iż dla mnie to wzruszenie wielkie na was przyszło.

13. Ale oni mężowie robili wiosłami, chcąc się do brzegu dostać, wszakże nie mogli; bo się morze im daléy tém więcéy burzyło przeciwko nim.

14. Wołali tedy do Pana, mówiąc: O Panie! prosimy, abysmy nie zginęli dla śmierci męża tego, ani wkładay na nas krwi niewinnéy; bo ty, o Panie! iako chcesz, tak czynisz.

15. Zatem wzięli Ionasza i wrzucili go w morze; i * uspokoiło się morze od wzburzenia swego.

* Matt. 8, 26.

16. Bali się tedy mężowie strachem wielkim Pana, i ofiarowali ofiarę Panu, i śluby czynili.

ROZDZIAŁ II.

I. Wieloryb Ionasza połyka 1. II. Ionasz się modli i chwali Boga za wyswobodzenie 2—20. III. Wyrzucenie Ionasza na brzeg 11.

Lecz Pan był nagotował rybę wielką, żeby pożarła Ionasza; i był Ionasz we wnętrzościach onéy ryby trzy * dni i trzy nocy.

* Matt. 12, 40. r. 16, 1. Łuk. 11, 29. 30.

II. 2. I modlił się Ionasz Panu, Bogu swemu, we wnętrzościach onéy ryby,

3. I rzekł: Wołałem * z ucisku swego do Pana, a ozwał mi się; z głębokości grobu wołałem, a wysłuchałeś głos mój. * Ps. 120, 1. Ps. 130, 1.

4. Boś mię wrzucił w głębokość w pośrzodek morza, i rzeka ogarnęła mię; wszystkie nawałności * twoie i powodzi twoie zawałyły się na mię.

* Ps. 42, 8.

5. Iużem był rzekł: Wagnany jest od oczy twoich, wszakże ieszcze będę patrzył na kościół twój święty.

6. Ogarnęły * mię wody aż do duszy, przepaść mię ogarnęła, rogoziem obwiniona była głowa moja.

* Ps. 69, 2.

7. Zstąpiłem aż do spodku gór, ziemia się zaworami swymi zawarła nademną na wieki; tyś iednak wywiódl z dołu żywot mój, o Panie, Boże mój!

8. Gdy ustawała we mnie dusza moja, wspomniałem na Pana; modlitwa * moja przyszła do ciebie, do świętego kościoła twego. * Ps. 18, 7.

9. Którzy pilnią marności niktzemnych, pozbawiają się miłosierdzia Bożego;

10. Ale ia z głosem dziękczynienia ofiarowacii * będę, com ślubował, spełnię; od Pana jest obfite wybawienie. * Ps. 50, 14. Ps. 116, 17.

Ozeasz. 14, 2. Żyd. 13, 15.

III. 11. I rozkazał Pan onéy rybce, a wyrzuciła Ionasza na brzeg.

ROZDZIAŁ III.

I. Ionasz do Niniwe powtóre posłany 1. 2. II. każe 3. 4. III. Niniwczycowie pokutuią 5—9. IV. a Bóg im miłosierdzie pokazuje 10.

Tedy się stało słowo Pańskie do Ionasza powtóre, mówiąc:

2. Wstań, idź do Niniwe, tego miasta wielkiego, a kaź przeciwko niemu to, coć rozkazuieć.

II. 3. Wstał tedy Ionasz, i poszedł do Niniwe według słowa Pańskiego. (A Niniwe było miasta bardzo wielkie na trzy dni drogi.)

4. Tedy Ionasz począł chodzić po mieście, ile mógł za ieden dzień uysć, i wołał mówiąc: Po czterdziestu dni Niniwe będzie wywrócone.

III. 5. Iuwierzyli * Niniwczycy Bogu; a zapowiedziawszy post oblekli się w wory, od największego z nich, aż do najmniejszego z nich.

* Matt. 12, 41. Łuk. 11, 32.

6. Bo gdy ta rzecz przyszła do Króla Niniwskiego, powstawszy z stolicy swoiey złożył z siebie odzienie swoje, a oblekwszy się w wór siedział w popiele.

7. I rozkazał wywołać i opowia-

dać w Niniwe z dekretu królewskiego, i Książąt swoich tak mówiąc: Ludzie i bydło, woły i owce niech nic nie ukuszą, i niech się nie pasą, i wody nie piia;

8. Ale się niech okryją wormi ludzie i bydło, a niech do Boga gorliwie wołaia, a niech się odwróci każdy * od zły drogi swoiey i od łupiestwa, które jest w ręku iego. * Ier. 18, 11.

9. Kto wie, iezli * się nie obróci Bóg, a nie użali się tego, nie odwrócili się, mówię, od popędliwości gniewu swego, abysmy nie zginęli.

* Ioel. 2, 14.

IV. 10. I widział Bóg sprawy ich, iż się odwrócili od zły drogi swéy, i użalił się Bóg nad tém złém, które rzekł, że im miał uczynić, a nie uczynił.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ionasz się niesłusznie gniewa 1—3.

II. a Bóg go dla tego strofuie 4—11.

I nie podobało się to bardzo Ionaszowi, i rozpalil się gniew iego.

2. Przetoz się modlił Panu, i rzekł: Proszę Panie! azam tego nie mówil, gdym ieszcze był w ziemi moiey? Dla tegom się pospieszył, abym uciekl do Tarsu, gdyżem wiedział, żeś ty Bóg * łaskawy i litościwy, długo cierpliwy i wielkiego miłosierdzia, a który żaluiesz zlego.

* 2 Moy. 34, 6. Ps. 86, 5. Ioel. 2, 13.

3. A teraz, o Panie! proszę, odbierz duszę moię odemnie; bo mi lepiéy umrzeć, niżeli żyć.

II. 4. I rzekł Pan: A dobrzeż to, że się tak gniewasz?

5. Bo wyszedł był Ionasz z miasta, i siedział na wschód słońca przeciwko miastu; a uczyniwszy tam sobie budę, usiadł pod nią w cieniu, ażby uyrzał, coby się działo z oném miastem.

6. A Pan Bóg był zgotował banię, która wyrosła nad Ionaszem, aby zasłaniała głowę iego, i zastawiała go od gorąca; tedy się Ionasz bardzo z onéy bani radował.

7. W tym nazajutrz na świtanu nągotował Bóg robaka, który podgrzyzał onę banię, tak że uschła.

8. I stało się, gdy weszło słońce,

wzbudził Bóg wiatr suchy od wschodu słońca, i biło słońce na głowę Ionaszowę, tak iż omdlewał, i życzył sobie śmierci, mówiąc: Lepiej mi umrzeć, niżeli żyć.

9. I rzekł Bóg do Ionasza: Dobrzeż to, że się tak gniewasz o tę banie? I rzekł: Dobrze, że się gniewam aż na śmierć.

10. Tedy mu rzekł Pan: Ty żaluiesz téy bani, około którégys nie

pracował, aniś iéy dał wzrostu, która jednéy nocy urosła, i jednéy nocy zginęła;

11. A laby nie miał żalować * Niniwe, miasta tak wielkiego? w którym iest więcéy niżeli sto i dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie umieją rozemnić między prawicą swoią i lewicą swoią, i bydlą wiele.

* Ionasz. 3, 3.

Proroctwo Micheaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o podwroćeniu królestwa Iudskiego i Izraelskiego 1—4. II. Ukazanie przyczyn, czemu się to stać miało 5—16.

Słowo Pańskie, które się stało do Micheasza Morastyczyka za dni Ioatama, Achaza, i Ezechyasza, Królów Iudskich, które w widzeniu słyszał o Samaryi i o Ieruzalem.

2. Słuchajcie wszyscy * narodowie! niech słucha ziemia, i wszystko, co na niéy iest, a niech będzie panuiący Pan przeciwko wam świadkiem, Panuiący z kościoła świętobliwości swoiéy.

* 5 Moy. 32, 1.

3. Bo oto, Pan wynidzie * z mieysca ** swoiego, a zstąpiwszy deptać będzie po wysokościach ziemi;

* Izai. 26, 21. ** Ps. 115, 3.

4. I rozplyną się góry pod * nim, a doliny popadają się, tak iako wosk od ognia, i iako wody, które spadają na dół.

* Ps. 79, 5.

II. 5. To wszystko się stanie dla przestępstwa Iakubowego, i dla grzechów domu Izraelskiego. Któż iest przyczyną przestępstwa Iakubowego? izali nie Samarya? i któż wyżyn Iudskich? izali nie Ieruzalem?

6. Przetoż obróć Samaryą w gromadę guzu, iaki bywa na polu około winnic, i powrzucam w dolinę kamienie iéy, a grunty iéy odkryję.

7. I wszystkie obrazy iéy ryte będą potłuczone, i wszystkie iéy dary ogniem spalone, i wszystkie iéy bałwany obróćę w pustynią; bo to z zapłaty * nierządniczy zgromadziła,

przetoż się to zaś na zapłatę nierządniczy obróci.

* Oz. 2, 5. 12.

8. Nad tém kwilić i narzekać będę, chodząc zewleczony i nagi; uczynię lament iako * smoczy, i narzekanie, iako młode strusięta;

* Iob. 30, 29.

9. Przeto że nie uleczone są rany iéy, gdyż doszły aż do Iudy, a dosięgły do bramy ludu mego aż do Ieruzalemu.

10. W Get * tego nie opowiadajcie, ani kwilając płaczcie; walaj się w prochu ** w domu Ofra;

* 2 Sam. 1, 20. ** Ier. 6, 26.

11. Przejdzi ty, która mieszkasz na mieyscu piękném, obnażoną, * mając hańbę; nie wnidzie ta, która mieszka na mieyscu w bydło obfitem; płacz będzie w mieyscach okolicznych, które od was maia żywność swoię.

* Izai. 47, 3.

12. Będzie bowiem boleśna dla do-brych rzeczy ta, która mieszka na mieyscach przykrych, przeto że zstąpi zle od Pana aż do bramy Ieruzalemskiéy.

13. Zaprzęż w wóz prętkie konie, obywatelko Lachys! któraś powodem grzechu córko Syońskiéy, gdyż w tobie znalezione są przestępstwa Izraelskie.

14. Przetoż pośle upominki swe do Moreset w Get; domy Achzyb na oszukanie będą Królom Izraelskim.

15. Ieszczeć dziedzica przywiódę, o obywatelko Maresy! przyjdzie aż do Odollam, i aż do chwały Izraelskiéy.

16. Oblys się i ostrzyż * się dla synów roskoszy twoich; rozszerz ly-

sinę twoją jako orzeł, bo się prowadzą od ciebie.

* Izai. 22, 12.

ROZDZIAŁ II.

I. Obwinienie ludy i Izraela z wielu grzechów 1. 2. II. Przestrożka Bożym uczyniona 3—13.

Biada tym! którzy wymyślają nieprawość, i knują zło na łożach swoich, a na świtaniu rano do skutku je przywodzą, gdyż to jest w mocy ręki ich.

2. Pożądają * pól, i wydzierają; także i domów, i odeymną; a tak przewodzą gwałt nad mężem i domem jego, nad każdą żoną i nad dziedzictwem jego.

* Izai. 5, 8.

II. 3. Dla tego tak mówi Pan: Oto, ja złe myślę przeciwko rodzajowi temu, z którego nie wymiecie szyi waszych, ani będziecie chodzić pyznie; bo czas zły będzie.

4. W on dzień uroście o was przypowieść, i narzekać będą nad wami płaczem żalonym, mówiąc: Spustoszeniśmy do szczytu, Pan odmienił dział ludu moiego; o iakoć mi go odział! iakoć wzięwszy pole nasze rozdzielił!

5. Dla tego nie będziesz miał, toby rzucił * sznurem na los w zgromadzeniu Pańskim.

* 5 Moy. 32, 8. 9.

6. Mówią: Nie * prorokujcie, niech nam inni prorokują; bo nie prorokują tak iako ci; żaden z nich nie przestawa mówić zelżywych.

* Izai. 30, 10.

7. O ty ludu, który słyszysz domem Iakubowym! izali ukrocony ma być duch Pański? Izali takowe są sprawy jego? Aż są słowa * moje nie są dobre temu, który chodzi w uprzejmości?

* Ps. 119, 39.

8. Wczora był ludem moim, a dziś jako nieprzyjaciel powstawa; mając odzienie zdzieracie płaszcz z tych, którzy chodzą bezpiecznie, którzy się wracają z wojny;

9. Żony ludu mego wyganiacie z domu roskoszy ich, od dziełek ich ustawicznie odeymacie sławę moją.

10. Wstańcie, a odejdźcie, bo tu niemasz odpoczynienia; pogubi was dla nieczystości, a to pogubieniem srogim.

11. Gdy się kto za Proroka udawa, a kłamstwo opowiadając mówi: Będę prorokował o winie albo o napoiu mocnym; takowyc bywa miłym Prorokiem ludu tego.

12. Zgromadzając całe cię zgromadzę, Iakubie! zgromadzając zgromadzę ostatki Izraela, a zpedzę je w gromadę iako owce Bosra, iako trzodę w pośród obory jego, i wynidzie huk od ludu.

13. Zstąpi ten, który przełamywać będzie przed nimi; przełamie, a przejdą bramą, i wnidą przez nie; nawet i Król ich pójdzie przed nimi, a Pan na czele ich.

ROZDZIAŁ III.

Micheasz zwierzchność świecką i duchowną w ludu ludzkim i Izraelskim gromi i ogłasza im pomsty Boże.

Przełoż mówię: Słuchajcie przednieysi w Iakubie, i wodzowie domu Izraelskiego! izali wy nie macie być powiadomi * sądu?

* 5 Moy. 17, 18.

2. Ale oni nienawidzą dobrego, a miłują złe; odzierają lud z skóry ich, i mięso ich z kości ich;

3. A iedzą mięso ludu moiego, a skórę ich z nich zdzierają, i kości ich łamią, i rąbią je iako do garnca, a iako mięso do kotła.

4. Tedy do Pana wołać będą, a * nie wysłucha ich, owszem zakryje oblicze swoje przed nimi czasu onego, tak iako oni wykonywali złe przedsięwzięcia swoje.

* Izai. 59, 2.

5. Tak mówi Pan o tych prorokach, którzy w błąd zawodzą lud mój, a kłając zębami swymi opowiadając pokój, a przeciwko temu, któryby im nic do gęby nie dał, wojnę podnoszą.

* Ezech. 13, 10.

6. Dla tego się wam widzenie obróci w noc, a wieszczba wasza w ciemność; bo tym Prorokom słońce zajdzie, a dzień się im zaćmi.

7. I będą się wstydzili oni Widyjący, a wieszczkowie się zapłoną, a ci wszyscy zakryją zwierzchnią wargę swoją, przełoż że nie będzie żadnej odpowiedzi Bożej.

8. Alem ja napełniony siłą ducha Pańskiego i sądem i mocą, abym

oznaymił Iakubowi przestępstwa iego, a Izraelowi grzech iego.

9. Słuchajcież już tego przednieysi w domu Iakubowym, i wodzowie domu Izraelskiego, którzy macie sąd w obrzydliwości, a co jest sprawiedliwego, podwracacie.

10. Każdy buduje Syon * krwią, a Ieruzalem nieprawością.

* Ezech. 22, 27. Sofon. 3, 3.

11. Przednieysi iego sądzą według darów, a Kapłani iego za zapłatę uczą, a Prorocy iego za pieniądze prorokują; a przecię na Panu polegaia, mówiąc: Izali nie iest Pan w pośrodku nas? Nie przydzieć na nas nic złego.

12. Przetóż Syon dla was iako pole poorany * będzie, a Ieruzalem w gromady gruzu obrócone będzie, a góra domu Bożego w wysokie lasy.

* Ier. 26, 18.

ROZDZIAŁ IV.

I. Proroctwo o sławie królestwa Chrystusowego 1—7. II. Upomina do cierpliwego znoszenia więzienia Babilońskiego 8—13.

Ale się stanie w ostateczne * dni, że utwierdzona będzie góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższona nad pagórki, a narodowie się do niéy zbiegać będą. * Izai. 2, 2.

2. I póydzie wiele narodów, mówiąc: Póydzcie, a wstąpmy na górę Pańską, to iest do domu Boga Iakubowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami iego; bo zakon z Syonu wyndzie, a słowo Pańskie z Ieruzalemu.

* Luk. 24, 47.

3. Onci sądzić będzie między wielą narodów, a karać będzie narody mocne na długie czasy; i * przekuią miecze swe na lemieszce, a oszczepy swe na kosy: nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcéy ćwiczyć będą do boiu; * Izai. 2, 4.

4. Ale każdy będzie * siedział pod winną macią swoją, i pod figowém drzewem swoim, a nie będzie nikt, coby ie przestraszył; bo to usta Pana zastępów mówily. * 1 Król. 4, 25.

5. Bo wszyscy narodowie chodźć będą, każdy w imieniu boga swego;

ale my chodźć będziemy w imieniu Pana, Boga naszego, na wieki wieków.

6. Dnia onego, mówi Pan, zgromadzę * chromą, i wygnaną zbiorę, i onę, którém był złe uczynił;

* 5 Moy. 30, 3. 4.

7. A dam téy chroméy * potomstwo, a precz wygnanéy naród moźny; i będzie Pan ** królował nad nimi na górze Syon odtąd aż na wieki.

* Sof. 3, 19. ** Dan. 7, 14. Łuk. 1, 33.

II. 8. A ty, wieźo trzody, baszto córki Syońskiej! wiedz, że aż do ciebie przydzie; przydzie, mówię, pierwsze państwo, i królestwo córki Ieruzalemskiej.

9. Czemuż teraz tak bardzo krzyczysz? Izali Króla niemasz w tobie? Izali rayca twój zginął, że cię ział ból, iako rodząca?

10. Boléy astękay, córko Syońska! iako * rodząca; bo już wyndziesz z miasta, i będziesz mieszkała w polu, a przydziesz aż do Babilonu; tam będziesz wybawiona, tam cię Pan ** odkupił z rąk nieprzyiaciół twoich.

* 2 Król. 19, 3. ** Iz. 43, 14.

11. A choć się teraz zebrało przeciwko tobie wiele narodów, którzy mówią: Niech będzie splugawiony Syon, a niech na * to patrzy oko nasze;

* Abd. w. 12.

12. Wszakże oni nie znaią myśli Pańskich, ani rozumieią rady iego, iż ie zgromadza iako snopy na boiewisko.

13. Wstańże, a młóć *, córko Syońska! bo róg twój uczynię żelazny, a kopyta twoie uczynię miedziane, i pokruszysz wiele narodów; i poświęcę Panu korzyści ich, a maiętności ich Panu wszystkiéy ziemi.

* Izai. 41, 14. 15.

ROZDZIAŁ V.

I. Pośniewa się lud Boży z nieprzyiaciół 1. II. Proroctwo o narodzeniu Chrystusa Pana i o poselstwie iego 2—15.

Zbierzże się teraz w hufy o waleczniczo! obleş nas; niech laską biłą w lice sędziego Izraelskiego.

II. 2. Ale ty, Betlehemie * Efrata! acześ naymniejszy między tysiącami ludskimi, z ciebie mi iednak wyndzie ten, który będzie panuiącym w

Izraelu, a wyścia iego są z dawna, ode dni wiecznych.

* Matt. 2, 5. 6. Ian. 7, 42.

3. Przetóż choć ie wyda w rozproszenie aż do czasu, któregooby rodząca porodziła, wszakże ostatek braci iego nawrócą się z syny Izraelskimi.

4. I stanie a paść (ie) będzie w sile Pańskiéy, i w sławie imienia Pana Boga swego; i będą mieszkać, bo iuż wielmożnym będzie aż do granic ziemi.

5. I będzie taki pokóy, że gdy Assyryczyk wtargnie w ziemię naszą, i gdy podepcie palace nasze, tedy wystawimy przeciw niemu siedm pasterzów, i ośmioro Książąt z ludu.

6. Ci wypasą ziemię Assyryjską mieczem, i ziemię Nimrodową w granicach ich; a tak wyrwie nas Assyryczykowi, gdy przyciągnie do ziemi naszej, i gdy będzie deptał granice nazse.

7. Przetóż ostatki Iakubowe w pośrzedku wielu narodów będą iako rosa od Pana, iako ciche deszcze skrapiające trawę, których się nie spodziewa od człowieka, ani ich czeka od synów ludzkich.

8. Będą téż ostatki Iakubowe między Pogany w pośrzedku wielu narodów iako lew między zwierzęty leśnemi, a iako szczenię lwie między trzodą owiec, które gdy idzie, a depce i lapa, niemasz nikogo, ktoby wydarł.

9. Wywyższy się ręka twoja nad nieprzyacióły twoimi, a wszyscy przeciwnicy twoi wykorzeniemi będą.

10. I stanie się dnia onego, mówi Pan, że wytracę konie twoie z pośrzedku ciebie, a wozy twoie popsuie.

11. I wygubię miasta ziemi twoiéy, a poborzę wszystkie twierdze twoie.

12. * Wygubię téż gusła z ciebie, a wieszczków nie będzie w tobie.

* Zach. 13, 2.

13. Wygubię téż ryte balwany twoie i obrazy twoie z pośrzedku ciebie, a nie będziesz się więcéy kłaniał robocie rąk twoich.

14. Wykorzenie i gaie twoie z pośrzedku ciebie, a wygladzę nieprzyacióły twoie.

15. A tak w gniewie i w zapalczywości wykonam pomstę nad narody, którzy nie byli posłuszni.

ROZDZIAŁ VI.

I. Oświadczenie niewdzięczności i krnąbrności ludu Izraelskiego 1—5. II. Opisanie pozwierzchnego ich nabożeństwa a okazanie prawdziwego 6—8. III. Ogłoszenie nad nimi kaźni 9—16.

Słuchajcie proszę, co mówi Pan: Wstań, rozpieray się * z temi górami, a niech słuchaiaą pagórki głosu twego.

* Izai. 1, 2.

2. Słuchajcie góry sporu Pańskiego, i najmocniejsze grunty ziemi; bo Pan ma spór z ludem swoim, a z Ieruzalemem prawo wiedzie.

3. Ludu mój! cóżemci uczynił, a w czémemci się uprzykrzył? Odlóż świadectwo przeciwko mnie.

4. Wszakiem cię wywiodł z ziemi * Egipskiéy, a z domu niewolników odkupiłem cię i posłałem przed obliczem twoiém Moyżesza, Aarona i Maryą. * 2 Moy. 12, 51. r. 14, 30.

5. Ludu mój! Wspomni teraz, co za radę uczynił Balak * Król Moabski, a co mu odpowiedział Balaam, syn Beorów; wspomni téż, co się działo od Syttym aż do Galgal, abyś poznał sprawiedliwość Pańskie.

* 4 Moy. 22, 5. r. 23, 7. 8.

II. 6. Ale mówisz: Z czémże się stawię przed Panem; a pokłonię się Bogu naywyższemu? Izali się przedzeń stawię z ofiarami całopalonemi, z cielcy rocznymi?

7. Izali się Pan kocha w tysiącach baranów, i w tysiącu tysięcy strumieniów oliwy? Izali dam pierworodnego swego za przestępstwo moie? albo owoc żywota mego za grzech duszy moiéy?

8. Oznaymiłci * człowiecze, co iest dobrego, i czegoż Pan chce po tobie; tylko abyś czynił sąd, a miłował ** miłosierdzie, i pokornie chodził z Bogiem twoim.

* 5 Moy. 10, 12. r. 30, 15.

** Ozeasz. 6, 6.

III. 9. Głos Pański na miasto woła: (ale rostopny sam się ogląda na imię twoie o Boże!) Słuchajcież o ródzde i kto ią postanowił.

10. Izali jeszcze są w domu niezbożnego skarby niesprawiedliwe, i miara niesprawiedliwa i obrzydła?

11. Izali mam usprawiedliwić szale niesprawiedliwe, i w worku gwichty fałszywe?

12. Bogacze iego pełni są zdzierstwa, a obywatele iego mówią kłamstwo, i język ich kłamliwy jest w uszach ich;

13. Przetóż i ja cię też nawiedzę chorobą, uderzę cię, i zniszczę cię dla grzechów twoich.

14. Ieść * będziesz, a nie nasycisz się, i poniżenie twoje będzie w pośrodku ciebie; pochwycisz, ale nie wyniesiesz, a co wyniesiesz, na miecz podam. * 3 Moy. 26, 26.

15. Ty będziesz * siał, ale nie będziesz żął; ty będziesz tłoczył oliwki, ale nie będziesz się oliwą mazał, i moszcz, ale nie będziesz pił wina.

* 3 Moy. 26, 16. 5 Moy. 28, 38.

Aggieusz. 1, 6.

16. Bo to miasto pilnie przestrzega ustaw * Amrego, i wszelakiéy sprawy domu ** Achabowego, i sprawuiecie się radami ich, tak abym cię wydał na spustoszenie, i obywatele iego na pośmiech; przetóż hanbę ludu mego nosić będziecie.

* 1 Król. 16, 25. ** 1 Król. 16, 30.

ROZDZIAŁ VII.

I. Narzekanie nad tém, że mało jest pobożnych 1—6. II. Pobożni się cieszą nadzieją wybawienia Bożego 7—10. III. Prorok cieszy wierne obietnicą naprawy kościoła Bożego, wybawieniem od nieprzyjaciół, i pomstą nad tymi, którzy ie trapią 11—20.

Biada mnie! żem iako ostantki po sprzątnieniu owoców letnich, iako pozostałe grona po zbieraniu wina; niemasz grona ku ziedzeniu, pierwocin z owocu pragnie dusza moja.

2. Pobożny * z ziemi zginął, a szerego niemasz między ludźmi; wszyscy zgola o wylaniu krwi myślą, każdy łowi siecią brata swego.

* Izai. 57, 1. Ps. 12, 2.

3. Co złego robia rękoma, chcą, aby to za dobre uszło; Książę podatków żąda, a Sędzia z datku sądzi, a kto możny jest, ten mówi prze-

wrotność duszy swoiéy, i w gromadę ią plotą.

4. Naylepszy z nich iest iako osęt, nayszczerszy przechodzi ciernie; dzień stróżów twoich i nawiedzenia twego przychodzi; iużci nastanie powikłanie ich.

5. Nie wiercie * przyjacielowi, ani ufajcie wodzowi; przed tą, która leży na łonie twoim, straż drzwi ust swoich. * Ps. 118, 9.

6. Bo syn lekce * waży oycą, a córka powstawa przeciwko matce swéy, synowa przeciwko świekrze swéy, a nieprzyjaciele każdego są domownicy iego. * Matt. 10, 21. 35. 36.

II. 7. Przetóż ia na Pana patrzeć będę, oczekiwac będę Boga zbawienia mego; Bóg mój wysłucha mię.

8. Nie wesel się ze mnie, nieprzyjaciółko moia! ieżlim upadła, powstanę; ieżli siedzę w ciemnościach, Pan iest światłością moją.

9. Gniew Pański poniosę; bom przeciwko niemu zgrzeszył, aż się wždy zastawi o sprawę moję, a wykona sąd mój; wywiedzie mię na światło, uyrzę sprawiedliwość iego.

10. Uyrzy to nieprzyjaciółka * moia, a wstyd okryje tę, która do mnie mówi: Gdzież iest Pan, Bóg twój? Oczy moje na nią patrzeć będą, gdy iako błoto na ulicach podeptana będzie. * Ps. 79, 10. Ps. 115, 2. Ioel. 2, 17.

III. 11. Dnia onego, którego podobowane będą * parkany twoie, dnia onego, mowię, daleko się wyrok rozeydzie. * Amos. 9, 11.

12. Onegoż dnia przychodzić będą do ciebie i z Assyrii aż do miast obronnych, i od miast obronnych aż do rzeki, i od morza aż do morza, i od góry aż do góry.

13. Wszakże ta ziemia spustoszona będzie dla obywatelów swoich, dla owocu wynalazków ich.

14. Paśże lud twój laską twoią, trzodę dziedzictwa twego, która osobno mieszka w lesie i w pośród pola; niech wypasa Basan i Galaad iako za dni starodawnych.

15. Ukażę mu dziwne rzeczy, iako za dni, któryches wyszedł z ziemi Egipskiéy.

16. Co widząc narodowie zawstydzą się nad wszystką mocą swoją, włożą rękę na usta, a uszy ich ogłuszą.

17. Proch * iako wąż lizać będą, iako gadziny ziemskie ruszą się z lochów swoich, do Pana, Boga ** naszego, z strachem pobieżą, i bać się ciebie będą. * Ps. 72, 9. ** Ozeasz. 3, 5.

18. Któryż Bóg jest podobny tobie? Któryby * nieprawość odpuszczał, i miał przestępstwa ostatków dzie-

dzictwa swego, któryby nie zatrzymywał na wieki gniewu swego, przeto że się kocha w miłosierdziu.

* 2 Moy. 34, 6. 7.

19. Nawróci się, a zmiłuje się nad nami; zatłumi nieprawość naszą, i wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy nasze.

20. Pokażesz się Iakubowi prawdomownym, a miłosiernym Abrahamowi, iakoś przysiągł oycom naszym ode dni dawnych.

Proroc two Nahumowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroc two przeciwko miastu Niniwie, i wszystkiemu państwu Assyryjskiemu 1. II. Opisanie majestatu Bożego 2—8. III. Obietnica o wybawieniu ludu Izraelskiego 9—15.

Brzemie Niniwe. Księgi widzenia Nahuma Elkoseyzyka.

II. 2. Pan jest Bóg zapalczywy * i mściwy; mściwy jest Pan a gniewliwy; Pan, który się mści nad przeciwnikami swymi, i chowa gniew przeciwko nieprzyjaciółom swoim.

* 2 Moy. 20, 5. r. 34, 14. 5 Moy. 4, 24. r. 5, 9. r. 6, 15. Ioz. 24, 19.

3. Pan * nierychły do gniewu a wielkiéy mocy, który winnego nie czyni niewinnym; w wichrze a w burzy jest droga Pańska, a obłok jest prochem nóg iego. * Ion. 4, 2. Ps. 86, 5.

4. Który gromi * morze i wysusza je, i wszystkie rzeki wysusza; przed nim Basan i Karmel mdleie, a kwiat Libański więdnie; * Iz. 50, 2.

5. * Góry drżą przed nim, a pagórki się rozplywają; ziemia gore od oblicza iego, i okrag ziemi i wszyscy mieszkający na nim. * Ps. 97, 5.

6. Przed rozgniewaniem iego któż się ostoi? a kto się stawi przeciwko popędliwości gniewu iego? Gniew iego się wylewa iako ogień, a skały się padają przed nim. * 5 Moy. 32, 22.

7. Dobry jest Pan, i posila w dzień uciśnienia, * a zna te, którzy ufają w nim; * Ps. 1, 6.

8. Przetoż powodzią prędką koniec uczyni nieyscu iego, a nieprzyjaciół Boże ciemności gonić będą.

III. 9. Cóż zamýślacie przeciwko Panu? onci koniec uczyni, utrapienie drugi raz nie powstanie.

10. Bo tak iako ciernie splecieni a opoieni są iako winem; przetoż iako ściernisko suche do szczętu pożarci będą.

11. Z ciebie wyszedł ten, który złe myśli przeciwko Panu, rayca złośliwy.

12. Tak mówi Pan: Być się byli spokojnie zachowali, zostałyby ich było wiele, alboby tylko byli przerzedzeni, i byłoby ich to minęło, a nie trafilbym ich był więcéy, tak iakom ie trafil.

13. Ale teraz skruszę iarzmo iego, aby na tobie nie leżało, a związki twoie potargam.

14. Bo przeciwko tobie, o Niniwczyku! Pan przykazał, że nie będzie więcéy imienia nasienia twego; z domu Boga twego wygladzę ryte i lane obrazy, a gdy znieważony będziesz, grób ci zgotuję.

15. Oto, na tych gorach * nogi wdzięczne poselstwo opowiadającego, zwiastującego pokój. Obchodźże, o Iudo! uroczyste święta twoie, oddawaj śluby twoie; bo się więcéy złośnik mimo cię chodźć nie pokusi, do szczętu iest wygladzony.

* Iz. 52, 7. Rzym. 10, 15.

ROZDZIAŁ II.

I. Proroctwo o przyciągnięciu nieprzyjaciół przeciw Niniwitom 1—7. II. Spustoszenie miasta Niniwe, i rozproszenie 8—10. III. i wygładzenie obywatelów iego 11—13.

Ciagnie skaźca przeciw tobie, o Niniwe! opatrz mieysca obronne, wygląday na drogę, zmocni biodra, a bardzo umocni siłę twoię;

2. Bo Pan odwrócił pychę Iakubową, iako pychę Izraelową, przeto że ie wyniszczyli skaźcy, a * lato-rośle ich popsowali. * Ier. 8, 13.

3. Tarcza moczarów iego czerwona, rycerstwo iego szarlatem odziane, wozy iego iako pochodnie goraiące iskrzyć się będą w dzień potykania iego, a iodły straszne trząść się będą.

4. Wozy po ulicach grzmieć i po rynku skrzypiec będą; na weyrzeniu będą iako pochodnie, a iako błyskawice biegać będą.

5. Szykuie moczarze swoje, ale iednak upadną w szyku swym; pośpieszy się do murów, iakoby tam zgotowana była obrona.

6. Bramy się przy rzekach otworzą, a kościół się rozplynie;

7. A Chusab poimana będąc za-wiedziona będzie, a służebnice iey prowadzić ją będą, hucząc iako gołębia a biać się w piersi swe.

II. 8. A aczkolwiek Niniwe było iako sadzawka wód od początku swego, wszakże iuż sami uciekaią; a choć kto rzecze: Stóycie, stóycie! wszakże się nikt nie oberzy.

9. Rozchwycieć srebro, rozchwycieć złoto, i niezmiernie bogactwa, i cokolwiek naykosztowniejszego ze wszystkich klenotów drogich.

10. Wypłundrowane i wybrane będzie, owszem do szczętu spustoszone będzie; serce się rozplynie, kolano o kolano tłuc się będzie, i boleść na wszystkich biodrach będzie, a oblicza wszystkich poczernieią.

* Iz. 13, 7. 8.

III. 11. Gdzież iest iaskinia lwów, i pastwisko lwiat, gdzie chodził lew, lew, mówię, i lwica, a nie było nikogo, ktoby ie przestraszył.

12. Lew, który dostatkim chwycił lwiętom swoim i zaduszał dla lwic swoich, który napełniał łupem iaskinie swoje, a obłowem łożyska swoje.

13. Otom Ia przeciwko tobie, mówi Pan zastępów, a popalę na proch wozy twoie, a miecz pożrze lwięta twoie; i wykorzenie z ziemi łup twój, a nie będzie więcéy słyszany głos posłów twoich.

ROZDZIAŁ III.

Proroctwo o skażeniu miasta Niniwe. I. Grzechy obywatelów iego 1—7. II. Utwierdzenie proroctwa tego 8—10. III. i opisanie zginienia Niniwczyków 11—19.

Biada miastu * krwamemu! wszystko kłamstwa i łupiestwa pełne iest, a zdzierstwo z niego nie wychodzi.

* Ezech. 24, 6. 9. Abak. 2, 12.

2. Tam będzie słyszane trzaskanie biczów, i grzmot kół, i tupanie koni, i skakanie wozów.

3. Ieźdny dobędzie błyszczącego miecza swego, i lśniącego oszczepa: tam będzie wiele pobitych i wielkie gromady trupów, tak że nie będzie liczby trupów, a przez ciała pobitych powalać się będą,

4. Dla wielkości wszeteczeństw * nierządnic rokoszney, która się bawiła czarami, a zaprzedawała narody wszeteczeństw swemi, i ludzie gusłami swemi. * Ob. 17, 1.

5. Otom Ia przeciwko tobie, mówi Pan zastępów, i odkryję podolek * twój na twarz twoię, a okażę narodom sprośność twoię a królestwom hańbę twoię; * Iz. 47, 3. Ez. 16, 37.

6. I wyrzucę na cię obrzydliwości, i zelzę cię, i wystawię cię za dziw,

7. Tak że ktokolwiek cię uyrzy, oddali się od ciebie i rzecze: Zburzone iest Niniwe, któżby się go użalił? Gdzieżbym szukał tych, którzyby cię cieszyli?

II. 8. Izaliś ty lepsza, niż ludne miasto * No, które leżało między rzekami, wodani obtoczone będąc, którego wałem było morze, i od morza mur iego? * Ier. 46, 25.

9. Murzyńska ziemia i Egipt były siłą iego, i narody niezliczone, Putczycy i Lubimeczycy, byli mu na pomocy;

10. Wszakże i to w zaprowadzenie

i w poimanie przyszło; maluckie iego na rogach wszystkich ulic roztrącano a o najsławniejsze iego losy miotano, nawet wszyscy przedniejsi iego okowani są w pęta.

III. 11. Także i ty opoiona * będziesz, i skryć się musisz, i ty szukać będziesz pomocy przeciwko nieprzyjacielowi. * Ier. 25, 27.

12. Wszystkie twierdze twoje są jako figowe drzewo z owocem rannym, którym gdy kto zatrząśnie, zaraz wpadaia w usta tego, co je iść chce.

13. Oto, lud twój są * niewiastami w pośród ciebie; nieprzyjaciółom twoim szeroko otworzone będą bramy ziemi twojej, a ogień pożrze zawory twoje. * Iz. 19, 16. Ier. 51, 30.

14. Naczerpay sobie wody do obłężenia, zmocnij twierdze twoje, wleż w błoto, i depc glinę oprawiwszy cegielnicę;

15. Tam cię pożrze ogień, wytnie

cię miecz, pożrze cię jako chrząszcze; zgromadz się jako chrząszcze, zbierz się jako szarańcza.

16. Rozmnożyłś kupce twoje nad gwiazdy niebieskie; ale jako chrząszcze przypadaią i odlatuią, tak i ci.

17. Panowie twoi są jako szarańcza, a Hetmani twoi jako wielcy chrząszcze, którzy się kładą obozami na płotach czasu zimna, iedno słońce weszło, alie odlatuią i nie znać miejsca ich, gdzie byli.

18. Zdrzemią się pasterze twoi, o Królu Assyryjski! leżeć będą sławni twoi; obfitość ludu twego będzie po górach, ale nie będzie, kto by go zgromadził.

19. Niemasz lekarstwa na ranę twoją, nie uleczonea iest plaga twoja; wszyscy, którzy powieść o tobie usłyszą, klaskać będą rękoma nad tobą; bo na kogoż ustawicznie nie przychodziło okrucieństwo twoje?

Proroc two Abakukowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekanie nad nieprawościami ludu Iudskiego 1 — 4. II. Proroc two o przyciągnienu Chaldecyzyków na nie 5 — 11. III. Ugruntowanie ludu Bożego w dufności o łasce Bożej 12 — 17.

Brzemie, które widział Prorok Abakuk.

2. Dokądże * wołać będę o Panie! a nie wysłuchasz? Dokądże do ciebie przed gwałtem krzyczęć będę, a nie wybawisz? * Ps. 13, 2, 3.

3. Przeczże dopuszczasz, abym patrzył na nieprawość, i widział bezprawie, i zgubę, i gwałt przeciwko sobie? i przecz się znajduie ten, który swar i i niezgodę roznieca?

4. Dla tego naruszony bywa zakon, a prawu się nigdy dosyć nie dzieie; albowiem niepobożny obtacza * sprawiedliwego, dla tego wychodzi sąd przewrotny. * Iob. 21, 7. Ier. 12, 1.

II. 5. Poyrzyciena * naroda obaczcie i dziwycie się z zdumieniem, przeto iż zycnie nieco za dni waszych, o czym gdy wam powiadać będą, nie uwierzycie. * Dzie. 13, 41.

6. Albowiem oto, Ia wzbudzę Chaldecyzyki, naród srogi i prędki, który szeroko poydzie przez ziemię, aby posiadł mieszkania cudze.

7. Straszni iest i ogromny; od niego samego wynidzie sąd iego, i wywyższenie iego.

8. Konie iego pedsze będą niż lampartowie, a srozsze nad * wilki wieczorne; szeroko rozciągną się iedni iego, a iedni iego z daleka przyida, przyleca iako ** orzeł śpieszący się do żeru. * Sof. 3, 3. ** Matt. 24, 28.

9. Každy z nich dla łupiestwa przyidzie; obróca twarzy swoje na wschód słońca, a więźnie zgromadzą iako piasek.

10. Ten i z Królów szydzić będzie, a Ksiażęta będą na pośmiech u niego; ten też z každy twierdzy nasmiewać się będzie, a usypawszy wały weźmie ią.

11. Tedy się odmieni duch iego, a wystąpi i przewini, myśląc, że ta moc iego iest boga iego.

III. 12. Izaliś ty nie iest od wieku Panie, Boże, mój, Święty mój?

myć nie pomrzemy; o Panie! postawiłeś go na sąd; ty o skało nasza! na karanieś go ugruntuwał.

13. Czyste są oczy twoie, tak że na złe patrzeć i bezprawia widzieć nie mogą; przeczybyś miał * patrzeć na czyniące przewrotność! Przeczybyś miał milczeć, ponieważ niezbożnik pożera sprawiedliwszego niżeli sam?

* Iob. 21, 7. Ier. 12, 1.

14. Miałbyś zaniechać ludzi iako ryb morskich, iako plazu, * który niema pana?

* 4 Moy. 27, 17.

15. Wszystkie wędą wyciąga, zagarnia i niewodem swoim, i zgromadza ię do sieci swoich, dla tegoż się weseli i raduie.

16. Przeto ofiaruie niewodowi swemu i kadzi sieci swoiëy; albowiem przez nie utył dział iego, a pożywienie iego hoyniejsze.

17. Izali dla tego będzie zapuszczał niewód swóy, a ustawicznie zabił narody bez litości?

ROZDZIAŁ II.

Bóg dawa sprawę Prorokowi o utrapieniu ludu Izraelskiego od Chaldecycków, i o pociechach ludu Bożego.

Na straży swéy stać * będę, i stanę na baszcie wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg mówił, cobym miał odpowiedzieć po karaniu moiëm.

* Iz. 21, 8.

2. Tedy mi odpowiedział Pan, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz żrzetelnie na tablicach, aby ię prędko czytelnik przeczytał,

3. Przeto, że ieszcze do pewnego czasu odłożone iest widzenie, które wypowie na skończeniu iego, a nie skłama; a iezliby na chwilę odwłaczał, oczekiway nań; boć zapewne * przyidzie, a nie omieszka.

* Żyd. 10, 37. Ps. 27, 14. r. 42, 6.

4. Oto, kto sobie hardzie poczyna, tego dusza nie iest szczerą w nim; ale sprawiedliwy z wiary * swéy żyć będzie.

* Ian. 3, 36. Rzym. 1, 17. Gal. 5, 11. Żyd. 10, 37. 38. 1 Ian. 5, 10.

5. Dopieroż człowiek opily, przewrotny i hardy nie ostoi się w mieszkaniu swoiëm, który rozszerza iako piekło duszę swoię, a iest iako

śmierć, która się nie może nasycić, choćby zgromadził * do siebie wszystkie narody, a zebrał do siebie wszystkie ludzie.

* Przyp. 30, 15. 16.

6. Izali ci wszyscy o nim przypowieści nie yczynią i wykładów i gadek o nim? mówiąc: Biada temu, który rozmnaża rzeczy nie swoje, (a dokądże?) i obciąża się gęstëm błotem!

7. Izali nie powstaną z prędką, którzy cię kąsać będą, i nie ocucą się, którzy cię szarpać będą? i staniesz się im lupem.

8. Bo iżes ty złupił wiele narodów, złupią cię téż wszystkie ostatki narodów dla krwi ludzkiey i dla gwałtu uczynionego ziemi i miastu i wszystkim, którzy mieszkają w niem.

9. Biada temu, który łakomie * szuka zysku szkaradnego domowi swemu, aby wystawił wysoko gniazdo swoje, a tak uszedł z mocy złego! * Ier. 22, 13.

10. Uradziłeś hańbę domowi swemu, abyś wytracił wiele narodów, a grzeszył przeciwko duszy swoiëy.

11. Albowiem kamienie z muru wołać będzie, i sęk z drzewa wyda o tém świadectwo.

12. Biada temu, który krwią buduje * miasto, a utwierdza miasta nieprawością! * Ier. 22, 13. Ez. 24, 9.

Nah. 3, 1. Mich. 3, 10.

13. Azaż to nie iest od Pana zastępów, * iż koło czego ludzie pracują, to ogień skazi, a nad czëm się narodowie zpracowali, to na daremno będzie?

* Ier. 51, 58.

14. Albowiem ziemia będzie * napełniona znaomością chwały Pańskiëy, iako morze wody napełniaią.

* Izai. 11, 9.

15. Biada temu, który poi bliźniego swego, przystawiając naczynia swego, tak aby go upoił, i napatrzył się nagości iego!

16. Nasycisz się hańby dla sławy; pić * będziesz i ty, a obnażony będziesz; obróci się do ciebie kielich prawicy Pańskiëy, i zwrócenie sromotne przyidzie na sławę twoię.

* Ier. 25, 26.

17. Bo cię lupiestwo Libanu okryie i spustoszenie zwierząt, które ię straszyló dla krwi ludzkiey i dla gwałtu

ziemi, i miasta, i wszystkich, którzy mieszkają w niem.

18. Cóż pomoże ryty obraz, że go wyrzył rzemieśnik jego? albo odlewany obraz i nauczyciel * kłamstwa, że ufa rzemieśnik w robocie swojej, czyniąc bałwany nieme?

* Ier. 10, 8. Zach. 10, 2.

19. Biada temu! który mówi drewnu: Ocuć się, a kamieniowi niemu: Obudź się! Tenże to ma uczyć? Póyrzy nań, powleczonyć iest złotem i srebrem; ale w nim niemasz zgoła żadnego ducha.

20. Pan * iest w kościele świętobliwości swojej; unilkni przed obliczem jego wszystka ziemi!

* Ps. 11, 4. Ps. 46, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Modlitwa Abakukowa i ludu Bożego
1. 2. II. Ugruntowanie się w dufności sprawami Bożemi 3—15. III. i obietnicami jego 16—19.

1. Modlitwa Abakuka Proroka według rozmaitych pieśni złożona.

2. **O** Panie! usłyszawszy wyrok twój ułękłem się. O Panie! zachowaj sprawę twoję w pośrodku lat, i objaw ją w pośrodku lat; w gniewie wspomni na miłosierdzie.

III. 3. Gdy Bóg szedł * od południa, a Święty z góry Faran, Sela! okryła niebioss sława jego, a chwały jego ziemia ** pełna była.

* 5 Moy. 33, 2. ** Ps. 72, 19. Iz. 6, 3.

4. Jasność jego była iako światłość, rogi były na bokach jego, a tawa była skryta siła jego.

5. Przed obliczem jego szedł mór, a węgle palające szło przed nogami jego.

6. Stanął i rozmierzył ziemię, wierzzał i rozproszył narody; skruszone są góry wieczne, i skłoniły się pagórki dawne; drogi jego są wieczne.

7. Widziałem namioty Chusan próżności poddane, a opony ziemi Madyańskię drzały.

8. Izali się na rzeki, o Panie! izali się na rzeki rozpalili gniew twój? Izali na morze rozgniewanie

twoje, gdyś iechał na koniach twoich, i na wozach twoich zbawiennych?

9. Iawnie odkryty iest luk twój dla przysięgi pokoleniom wyrzeczonyć, Sela!

10. Rozdzieliłś rzeki ziemi; widziały * cię góry i zdrzały, powódź wód ** przeminęła; przepaść wydała głos swój, głębokość ręce swoje podniosła. * Ps. 77, 17. ** Ioz. 3, 13.

11. Słońce i miesiąc zastanowił się w mieszkaniu swoim, przy iegoż światłe latały strzały twe, i przy blasku lśniący się wloczni twoi.

* Ioz. 10, 12, 13.

12. W zagniewaniu podeptałś ziemię, w zapalczywości młociłś Poganę;

13. Wyszedłś na wybawienie ludu swego, na wybawienie z pomazancem twoim; przebiłś głowę z domu niezbożnika, odkrywszy grunt aż do szyi Sela!

14. Potłukłś kiyami iego głowę wsi iego, gdy się burzyli iako wichery, aby mię rozproszyli; weselili się, iakoby pożrzeć mieli ubogiego w skrytości.

15. Iechałś przez morze na koniach twoich, przez gromadę wód wielkich.

III. 16. Gdy to słyssał, zatrząsnął się brzuch mój; na ten głos drzały wargi moje, zgnilość weszła w kości moje, i wszystekiem się trząsł słyssać, że mam odpoczynać w dzień utrapienia, gdy przyciągnie na ten lud nieprzyjaciel, aby go przez wojnę wygładził.

17. Choćby figowe drzewo nie zakwitnęło i nie było urodzaju na winnicach; choćby i owoc oliwy pochybił, i role nie przyniosły pożytku, i z owczarniby owce wybite były, a nie byłoby bydła w oborach;

18. Wszakże się ja w Panu weselić będę, rozraduję się w Bogu zbawienia mego.

19. Panuicy Paniest siłą moją, którzy czyni * nogi moje, iako nogi lani, i po mieyscach wysokich poprowadzi mię. Przednieyszemu nad śpiewaki na muzykiem naczyniu moim.

* 2 Sam. 22, 34. Ps. 18, 34.

Proroctwo Sofoniaszowe.

ROZDZIAŁ I.

Opowiada Prorok Sofoniasz utrapienie ziemi ludzkiej i obywatelom iéy.

Słowo Pańskie, które się stało do Sofoniasza, syna Chusego, syna Godoliaszowego, syna Amaryaszowego, syna Ezechyaszowego, za dni Iozyasza, syna Amonowego, Króla Ludzkiego.

2. Wszystko zapawne zniosę z oblicza téy ziemi, mówi Pan.

3. Zniosę ludzie i bydło, zniosę ptactwo niebieskie i ryby morskie, i * zgorzenia z niepobożnymi; wykorzenie człowieka z oblicza téy ziemi, mówi Pan. * Matt. 13, 41.

4. Bo wyciągnę rękę moję na ludę, i na wszystkie obywatele Ieruzalemskie; wykorzenie z miejsca tego ostatki Baalowe i Popy jego z Kaplany;

5. I te, którzy się kłaniaią na dachach woysku niebieskiemu, i te, którzy kłaniaiąc się * przysięgają przez Pana, także i te, którzy przysięgają przez Molocha swego; * Ioz. 23, 7.

6. I te, * którzy się odwracają od nasładowania Pana, i którzy nie szukają Pana, ani się pytaią o nim.

* Iz. 1, 2.

7. * Umilni przed obliczem panującego Pana, gdyż bliski jest dzień Pański; bo Pan zgotował ofiarę, i poświęcił wezwane swoje.* Ps. 46, 11.

8. A w dzień * ofiary Pańskiej, nawiedzę Książęta i syny królewskie, i wszystkie, którzy się obloczą w szaty cudzoziemskie. * Iz. 30, 25.

9. Nawiedzę téż dnia onego każdego, który próg przeskakuie, którzy napelniają domy panów swych łupieństwem i bezprawiem.

10. A dnia onego, mówi Pan, będzie głos wołania od bramy rybnéy, i narzekanie od drugiéy strony (miasta), i skruszenie wielkie od pagórków.

11. Narzekajcie wy, którzy mieszkaćce wewnątrz: bo wygładzony będzie wszystek lud kupiecki, wy-

gładzeni będą wszyscy, którzy srebro noszą.

12. I stanie się w on czas, że Ieruzalem szpiegować będzie z pochodniami, i nawiedzą mężę, którzy połgnęli w drożdżach swoich, mówiąc w sercu swoiém: Pan nie uczyni dobrze, ani źle uczyni.

13. Bo maiętność ich przydzie na rozchwycenie, i domy ich na spustoszenie; pobudują * domy, lecz w nich mieszkać nie będą, i będą sadzić winnice, ale z nich wina pić nie będą.

* 5 Moy. 28, 30. Mich. 6, 15. Amos. 5, 11.

14. Bliski jest wielki dzień Pański, bliski jest i śpieszny bardzo głos dnia Pańskiego; tam i mocarz gorzko wołać będzie.

15. Dzień gniewu będzie ten dzień, dzień utrapienia i ucisku, dzień zamieszania i spustoszenia, dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury; * Ier. 30, 7. Joel. 2, 11.

16. Dzień trąby i trąbienia przeciwko miastom obronnym i przeciwko basztom wysokim,

17. W który ludzie utrapieniem ścisnę, że jako ślepi chodźć będą, ponieważ przeciwko Panu zgrzeszyli, i wylana będzie krew ich jako proch, a ciała ich jako gnój.

18. Ani srebro ich, ani * złoto ich nie będzie ich mogło wyrwać w dzień gniewu Pańskiego; bo ogniem zapalczywości jego będzie ** ta wszystka ziemia pożarta, przeto że zapewne koniec prędki uczyni wszystkim obywatelom ziemi. * Przyp. 11, 4.

Ezech. 7, 19. Sofon. 3, 8.

ROZDZIAŁ II.

1. Napomnienie ludu Ludzkiego do pokuty 1—3. 11. z przedłożeniem przykładów niektórych srogiey kaźni Bożey 4—15.

Weyrzycie w się, weyrzycie w się, mówię, o narodowie przemierzli!

2. Pierwéy niżeli wynidzie dekret, i niż dzień jako * plewa przeminie; pierwéy niż przydzie na was gniew zapalczywości Pańskiej, pierwéy

niż przyjdzie na was dzień gniewu Pańskiego. * Ps. 1, 4.

3. Szukajcie Pana wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd jego czynicie; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, snadź się ukrycie w dzień zapalczowości Pańskiej;

II. 4. Bo Gaza opuszczona będzie, i Aszkalon spustoszony, Azot w południe wyrzuca, a Akkaron wykożeniony będzie.

5. Biada mieszkającym w krainie pomorskiej, narodowi Cereteyczyków! słowo Pańskie przeciwko wam jest, o ziemio Chananeyńska Filistyńczyków! że cię tak wytracę, aby nie było obywatela.

6. I będzie kraina pomorska owczarniami i budami pasterskimi, i oborą dla trzód.

7. Będzie też i ostatkowi domu Iudskiego krainą dla pasienia; w domach Aszkalon na wieczór legać będą, gdyż ie nawiedzi Pan Bóg ich, i przywróci zaś więźnie ich.

8. Słyszałem urąganie Moabczyków i hańbienie synów Ammonowych, któremi urągali ludowi moiemu, i wynosili się na granicach ich.

9. Przetóż żywie Ia, mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, że się Moab stanie iako Sodom, a synowie Ammonowi iako Gomora, miejscem pokrzyw i iana solną i pustynią aż na wieki; ostatki ludu mego rozchwycą ie, i pozostali z ludu mego osiedlą ie. * 1 Moy. 19, 24.

10. To ie potka za pychę ich, iż lżyli, i wynosili się nad lud Pana zastępów.

11. Straszny im będzie Pan, bo sprawi, że schudną wszyscy bogowie ziemi; i będzie mu się klaniał każdy z miejsca swego, wszystkie wyspy narodów.

12. I wy też, Murzynowie! mieczem moim pobici będziecie;

13. Bo wyciągnę rękę moję na północy, i wytracę Assura, i podam Niniwe w spustoszenie i w suszę, iako pustynią.

14. I będą trzody legaly w poórzo-dku * jego, i wszystek zwierz narodów, i pelikan i sowa na galkach jego

przebywać będą, głos ptastwa w oknach słyszany będzie, podwoie iego spustoszeją, gdy cedrowe listwo-wania iego odedrą.

* Iz. 13, 21. r. 34, 11.

15. Takieć będzie ono miasto wese-lące się, które siedzi bezpiecznie, mówiące w sercu swoiém: Iam miasto, a oprócz mnie * niemasz takiego. Iakoć się stało spustoszeniem! iaskinią zwierzowi! każdy przechodzący przez nie zaświeśnie, i kiwać będzie ręką swoią. * Izai. 47. 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Ogłoszenie utrapienia Ieruzalemczyków, i grzechów ich 1—7. II. Obietnica o zgromadzeniu rozproszonych, i o powołaniu Poganów do kościoła Bożego 8—13. III. napomnienie kościoła Bożego do radości 14—20.

Biada temu miastu zmazanemu i splugawionemu, gwałty czyniącemu!

2. Nie słucha głosu, ani przyni-mie karnośći, w Panu nie ufa, do Boga swego nie przybliża się.

3. Książęta iego w poórzo-dku iego są lwi * ryczący, sędziowie iego są wilcy wieczorni, którzy nie gryzą kości aż do poranku. * Ezech. 22, 27.

Mich. 3, 11.

4. Prorocy * iego skwapliwi, mężowie przewrotni; Kapłani iego splugawili rzeczy święte, ** zakon gwałca.

* Ier. 23, 11. ** Ozeasz. 9, 7.

5. Pan sprawiedliwy iest w poórzo-dku niego, nie czyni nieprawości, ka-żdego dnia sąd swój wydawa na światłość bez przestania; wszakże złośnik wstydzic się nie umie.

6. Wykorzeniłem narody, spustoszone są zamki ich, obróciłem w pustynie ulice ich, tak że niemasz, kto-by przez nie chodził; spustoszone są miasta ich, tak że niemasz ani człowieka ani obywatela.

7. Rzekłem: *Wzdyc się mnie bać* będziesz, przyimiesz karność, aby nie był wytracem przybytek twój, przez to częinem cię nawiedzić chciał; ale rano wstawszy psuiał wszystkie przedsięwzięcia swoje.

II. 8. Przetóż oczekiwajcie na mię, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupn; bo sąd mój iest,

abym zebrał narody, i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozniewanie moje i wszystkę popędlliwość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości moiej będzie pożarta ta wszystka ziemia.

9. Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, któremiby wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu jednomyślnie.

10. Ci, którzy są za rzekami ziemi * Murzyńskię, pokłon mi oddaia z córką rozproszonych moich, przyniosą mi dary. * Dzie. 8, 27.

11. Dnia onego, nie zawstydzisz się za żadne uczynki twoie, którymiś wystąpiło przeciwko mnie; bo na ten czas odejmę z pośrodku ciebie te, którzy się weselą z sławy twoiej, a nie będziesz się więcéy wywyższało na górze świętobliwości moiej.

12. I zostawię w pośrodku ciebie lud ubogi a nędzny, i ufać będą w imieniu Pańskiem.

* Iz. 1, 9. Ez. 6, 8.

13. Ostatki Izraela nie będą czyniły nieprawości, ani będą mówiły kłamstwa, ani się * znajdzie w usciech ich ięzyk zdradliwy; ale się paść będą i odpoczywać, a nie będzie, i toby ie przestraszył. * Obiaw. 14, 5.

III. 14. Zaśpieway * córko Syońska! wykrzykajcie Izraelczycy, wesel się

a raduy się ze wszystkiego serca, córko Ieruzalemska! * Izai, 12, 6. r. 54, 1. Zach. 9, 9.

15. Ze odiał Pan sądy twoie, uprzętnął nieprzyjaciela twego; Król Izraelski iest Panem w pośrodku ciebie, nie oglądasz więcéy zlego.

16. Dnia onego rzeką do Ieruzalemu: Nie bój się! a do Syonu! Niech nie mdleią ręce twoie!

17. Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wiele nad tobą, przestanie na miłości swéy przeciwko tobie, i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem, mówiąc:

18. Teskniące po Ieruzalem zasię zgromadzę, bo z ciebie są, i smętne dla brzemienia zelżywości włożonej na cię.

19. Oto, Ia koniec uczynię wszystkim, którzy cię trapić będą na on czas, a zachowam chromą, i wygnaną * zgromadzę; owszem sposobię im chwałę i imię po wszystkiéy ziemi, w której zelżywość ponosili.

* Mich. 4, 7.

20. W ten czas przywiode w ten czas, mówię, zgromadzę was; albowiem dam wam imię i chwałę między wszystkimi narody ziemi, gdy zaś przywiode więznie wasze przed oczyma waszemi, mówi Pan.

Prorocstwo Aggieuszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przymówka ludowi Iudskiemu o niewystawienie kościoła 1—4. II. i przypomnienie karania, które dla tego następowały 5—11. III. Napomnienie Zorobabela i Iesuego do budynku kościoła 12—14.

Roku wtórego Daryusza Króla, miesiąca szóstego, dnia pierwszego tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka do * Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i do Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana naywyższego, mówiąc:

* Ezdr. 5, 12.

2. Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Ten lud mówi: Ieszcze nie przyszedł czas, czas budowania domu Pańskiego.

3. Przetok się stało słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

4. Izali wam iest czas, abyście mieszkali w domach waszych listwowanych, a dom ten aby pusty stał?

II. 5. Teraz tedy tak mówi Pan zastępów: Uważajcież, iako się wam powodzi;

6. Sieiecie wiele, a mało zbieracie: iecie, ale się nie nasycacie; piiecie ale nie ugaszacie pragnienia; obłoczyście się, ale się nikt nie może za-

grzać, a ten, co sobie zapłatę zgromadza, zgromadza ją do worka dziurawego. * 5 Moy. 28, 38. Mich. 6, 14, 15.

7. Tak mówi Pan zastępów: Uwierzajcie, iako się wam powodzi;

8. Wstąpcie na tę górę, i zwoźcie drzewo; budujcie ten dom, a zakocham się w nim, i będę uwielbiony, mówi Pan.

9. Poglądacie na wiele, a oto, mało dostawacie, a co wnosicie do domu, to ja rozdmuchynam; dla czego? mówi Pan zastępów; dla tego, że dom mój jest pusty, a między tém się każdy z was stara o dom swój.

10. Przetoż się nad wami niebo zawarło, * aby rosy nie dawało; ziemia także zawarła się, aby nie wydawała urodzaju swego.

* 5 Moy. 28, 23. 1 Król. 17, 1.

11. A tak przyzwałem suszę na tę ziemię, i na te góry, i na pszenicę, i na moszcz, i na oliwę i na to, co by miała wydać ziemia, i na ludzcie, i na bydło i na wszystkie prace ręczną.

III. 12. Tedy usłuchał Zorobabel, syn Salatyelów, i Iesua, syn Iozedeków, Kapłan najwyższy, i wszystkie ostatki ludu, głosu Pana Boga swego, i słów Aggieusza Proroka, ponieważ go posłał Pan, Bóg ich; bo się lud bał oblicza Pańskiego.

13. Tedy Aggieusz poseł Pański, rzekł do ludu, będąc w poselstwie Pańskim, mówiąc: Jam * z wami, mówi Pan.

* Aggieusz. 2, 5.

14. W tym wzbudził Pan ducha Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i ducha Iesua, syna Iozedekowego, Kapłana najwyższego, i ducha ostatków wszystkiego ludu, że przyszedłszy robili około domu Pana zastępów, Boga swego.

ROZDZIAŁ II.

1. Pobudza Żydy do budowania kościoła 1—10. II. Opowiada przyczyny kaźni na nich włożonych 11—20. III. Proroctwo o wygładzeniu nieprzyjaciół ludu Bożego, i o wywyższeniu Pana Chrystusa 21—24.

Dnia dwudziestego i czwartego miesiąca szóstego, roku wtórego Daryusza Króla;

2. Siódmego miesiąca, dwudzieste-

go i pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

3. Mów teraz do Zorobabela, syna Salatyelowego, Książęcia Iudskiego, i do Iesua, syna Iozedekowego, Kapłana najwyższego, i do ostatku ludu, mówiąc:

4. Któż między wami pozostał, co widział ten dom w sławie pierwszój iego? I iaki wy teraz widzicie? Izali nie jest przeciwko onemu iako nie w oczach waszych?

5. Iednak teraz zmcni się, Zorobabelu! mówi Pan; zmcni się Iesua, synu Iozedeków, Kapłanie najwyższy! zmcni się też wszystkie ludu téj ziemi, mówi Pan, a róbcie; bo ja * z wami, mówi Pan zastępów,

* Aggieusz. 1, 13.

6. Według słowa, któremem * przy mierze uczynił z wami, gdyście wychodzili z Egiptu; duch także mój stanie w pośrodku was, nie bójcież się.

* 2 Moy. 19, 5.

7. Bo tak mówi Pan zastępów: Oto, ja * ieszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą;

* Żyd. 12, 26.

8. Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów.

9. Moiec jest srebro, i moie złoto, mówi Pan zastępów.

10. Większa będzie sława domu tego posledniego, niż onego pierwszego, mówi Pan zastępów; bo na tém miejscu dam pokój, mówi Pan zastępów.

II. 11. Dwudziestego i czwartego dnia dziewiątego miesiąca, roku wtórego Daryusza stało się słowo Pańskie przez Aggieusza Proroka, mówiąc:

12. Tak mówi Pan zastępów: Pytaj się teraz Kapłanów o zakon, mówiąc:

13. Gdyby kto nioś mięso poświęcone w podółku sukni swój, albo się dotknął podółkiem swoim chleba, albo potrawy, albo wina, albo oliwy, albo wszelkiego pokarmu, izali się poświęci? I odpowiedzieli Kapłani a rzekli: Nie.

14. Tedy rzekł Aggieusz: Ieżli kto będąc nieczysty od trupa dotknąłby się czego z tych rzeczy, będzieli nieczyste? I odpowiedzieli Kapłani i rzekli: Będzie nieczyste.

15. Tedy odpowiadając Aggieusz rzekł: Takci lud ten, tak i naród ten przed obliczem moim, mówi Pan, tak i wszystka sprawa rąk ich, i cokolwiek iam ofiarowali, nieczyste było.

16. A tak uważajcież proszę, iako się wam powodziło od tego dnia aż do onego, kiedy przestano kłaść kamienia na kamieniu w kościele Pańskim;

17. Od tego czasu, gdy kto przyszedł do gromady zboża, od dwudziestu korcy znalazł dziesięć; gdy przyszedł do prasy, aby naczepał pięćdziesiąt wiader wina, znalazł tylko dwadzieścia;

18. Karalem was zarazą * zbóż i rdzą, i gradem wszystkie prace rąk waszych; wszakże żaden z was nie wrócił się do mnie, mówi Pan.

* Amos. 4, 9.

19. Uważajcież teraz ode dnia tego

aż do onego, ode dnia dwudziestego i czwartego miesiąca dziewiątego aż do dnia, którego był założony kościół Pański, uważajcie, mówię;

20. Izali jeszcze iest nasienie w szpichlerzu? I owszem ani macica winna, ani figowe ani granatowe ani oliwne drzewo nie wydały owocu; lecz ode dnia tego będą błogosławił.

III. 21. Potym stało się słowo Pańskie powtórę do Aggieusza dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca, mówiąc:

22. Mów do Zorobabela, Książęcia Iudskiego, a rzecz: Ia poruszę niebiosa i ziemię;

23. I podwrócę stolicę królestw, i zepsuję moc królestw pogańskich; podwrócę, mówię, wóz, i te, którzy na nim iężdżą, i upadną konie i iężdżący na nich, * każdy od miecza brata swego.

* Ez. 38, 21.

24. W on dzień, mówi Pan zastępów, wezmę cię Zorobabelu, synu Salatyelów, sługo mój! mówi Pan, i uczynię cię iako sygnet; albowiem wybralem cię, mówi Pan zastępów.

Proroctwo Zacharyaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Napomnienie ludu Iudskiego do pokuty 1—6. II. Widzenie Zacharyasza Proroka o Aniołach 7—17. III. i o czterech rogach 18. 19. IV. i o czterech kowalach 20. 21.

Miesiąca osmego roku wtórego Daryusza stało się słowo Pańskie do mnie Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, Proroka, mówiąc:

2. Rozgniewał się Pan na oycy wasze bardzo.

3. Przetóż rzeez do nich: Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcie * się do mnie, mówi Pan zastępów, a nawróć się do was, mówi Pan zastępów.

* Izai. 31, 6. Ier. 3, 12. r. 8, 11.

Ezech. 18, 30. r. 33, 11. Ozeasz. 14, 2. Ioeł. 2, 12. Mal. 3, 7.

4. Nie bądźcież iako oycowie wasi, na które wołali Prorocy pierwsi, mó-

wiąc: Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcież się * teraz od złych dróg waszych, i od złych spraw waszych; ale nie usłuchali, ani dbali na mię, mówi Pan.

* Ier. 25, 5. r. 35, 15.

5. Gdzież są oycowie wasi, i Prorocy? Izali na wieki żyć będą?

6. Wszakże izali słowa moie i ustawy moie, którem rozkazał Prorokom, sługom moim, nie zasięgly oyców waszych? tak że nawróciwszy się rzekli: Iako nam Pan zastępów uczynić myślił według dróg naszych i według czynków naszych, tak nam uczynił.

II. 7. Dnia dwudziestego i czwartego iedenastego miesiąca (ten iest miesiąc Sebat) roku wtórego Daryuszowego stało się słowo Pańskie do Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, Proroka, mówiąc:

8. Widziałem w nocy, a oto, mąż

iechał na koniu rydzym, który stał między mirty, które były w nizinie, a za nim konie rydze, czarne i białe.

9. Tedy rzekł: Co zacz są ci, Panie mój? I rzekł do mnie Anioł rozmawiający zemną: Ia tobie okażę, co zacz są.

10. I odpowiedział maż, który stał między mirty, i rzekł: Ci są, które posłał Pan, aby przeszli ziemię.

11. I odpowiedzieli Aniołowi Pańskiemu stojącemu między mirty, i rzekli: Przeszliśmy ziemię, a oto, wszystka ziemia bezpieczeństwa i pokoju używa.

12. Tedy odpowiedział Anioł Pański, i rzekł: O Panie zastępów! i dokądże się nie zmiłujesz nad Ieruzalem, i nad miasty Iudskimi, na któreś się gniewał już siedmdziesiąt lat?

13. I odpowiedział Pan Aniołowi onemu, który mówił zemną, słowy dobrymi, słowy pociesznemi.

14. A rzekł do mnie Anioł, który mówił zemną: Wołay a rzecz: Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się za Ieruzalemem i za Syonem * gorliwością wielką.

* Zach. 8, 2.

15. A gniewam się bardzo na te narody, które używają pokoin; bo gdym się Ia trochę zagniewał, tedy oni pomagali do złego.

16. Przetoż tak mówi Pan: Nawróciłem się do Ieruzalemu w miłosierdziu, dom mój zbudowany będzie w nim, mówi Pan zastępów, i sznur rozciągniony będzie na Ieruzalem.

17. Ieszcze wołay, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze się osadzą miasta moje dla obfitości dobrego; bo ieszcze Pan Syon pocieszy, i obierze ieszcze Ieruzalem.

III. 18. Tedy podniosł oczy swe i uyrzałem, a oto, cztery rogi.

19. I rzekłem do Anioła, który mówił zemną: Cóż to jest? I rzekł do mnie: Teć są rogi, które rozrzuciły ludę i Izraela i Ieruzalem.

IV. 20. Ukazał mi téż Pan czterech kowalów.

21. I rzekłem: Cóż ci idą czynić? I odpowiedział, mówiąc: Teć są rogi, które rozrzuciły ludę, tak, iż żaden nie mógł podnieść głowy swojej;

przetoż ci przyszli, aby ie przestraszyli, i ztrącili rogi tych narodów, które podniosły róg przeciwko ziemi Iudakiéy, aby ia rozrzucili.

ROZDZIAŁ II.

I. Widzenie o mężu, którzy mierzył Ieruzalem 1. 2. II. Rozmnożenie 3. 4. III. bezpieczeńć, i sława kościoła 5. IV. Napomnienie ludu w Babilonie 6—9. V. Powołanie Poganów do kościoła 10—13.

Potym podniosłem oczy swoje i uyrzałem, a oto maż, w którego ręce był sznur pomiarowy.

2. I rzekłem: Dokąd idziesz? I rzekł do mnie: Abym rozmierzył Ieruzalem, i obaczył, iako wielka jest szerokość iego, i iako wielka długość iego.

II. 3. A oto, gdy on Anioł, który rozmawiał zemną, wychodził, inszy Anioł wychodził przeciwko niemu,

4. I rzekł do niego: Bież, rzecz do tego młodzieńca, mówiąc: Ieruzaleńczycy po wsiach mieszkać będą dla mnóstwa ludu i bydła w pośrodku iego.

III. 5. A Ia będę, mówi Pan, murem iego ognistym w około, i będę sławą w pośrodku iego.

IV. 6. Nuże, nuże! Ucieczcie * już z ziemi północnéy, mówi Pan, ponieważ na cztery strony świata, mówi Pan, rozproszyłem was.

* Izai. 52, 11. Ier. 51, 45. Obiaw. 18, 4.

7. Nuże Syonie! który mieszkasz u córki Babilońskiéy, wyswobodź się.

8. Bo tak mówi Pan zastępów: Posłał mię po sławę przeciwko tym narodom, którzy was złupili; bo kto się was dotyka, dotyka się * źrzenicy oka mego.

* 5 Moy. 32, 10. Ps. 17, 8.

9. Albowiem oto, Ia podniosę rękę moię przeciwko nim, i będą łupem sługom swoim, a dowiecie się, iż mię Pan zastępów posłał.

V. 10. Zaspieway a rozraduy * się, córko Syońska! bo oto, Ia przyde, a mieszkać będę ** w pośrodku ciebie, mówi Pan.

* Izai. 12, 6. r. 54, 1.

** 3 Moy. 27, 12. Ezech. 37, 27.

11. I przyłączy się w on dzień wiele narodów do Pana, i będą ludem moim, i będę mieszkał w po-

śrzed ciebie, a dowiesz się, iż Pan zastępów posłał mię do ciebie.

12. Tedy Pan ludę weźmie w osiadłość za dział swój w ziemi świętęy, i obierze zaś Ieruzalem.

13. Niech umilknie wszelkie ciało przed obliczem Pańskim; albowiem się ocuci z mieszkania świętobliwości swoiēy.

ROZDZIAŁ III.

I. Widzenie o Kapłanie Iesuem 1—5. II. i obietnica temu i innym wiernym uczyniona 6—10.

Zatym mi okazał Iesuego, Kapłana naywyższego, stojącego przed Aniołem Pańskim, i szatana stojącego po prawicy iego, aby mu się sprzeciwił.

2. Ale Pan rzekł do szatana: Niech cię Pan * zgromi, szatanie! niech cię, mówię, zgromi Pan, który obrat ** Ieruzalem. Izali ten nie iest iako głównia wyrwana z ognia?

* Iudas. w. 9. Zach. 1, 17. r. 2, 12.

3. Ale Iesua był obleczon w szatę plugawą, a stał przed Aniołem.

4. A odpowiadaiąc rzekł do tych, którzy stali przed nim, mówiąc: Zdeymicie tę szatę plugawą z niego. I rzekł do niego: Otom przeniósł z ciebie nieprawość twoię, a oblekłem cię w staty odmienne.

5. Znowu rzekł: Niech włożą piękną czapkę na głowę iego; i włożyli piękną czapkę na głowę iego, i oblekli go w szaty, a Anioł Pański stał przytém.

II. 6. I oświadczał się Anioł Pański przed Iesuem, mówiąc:

7. Tak mówi Pan zastępów: Ieżli drogami moimi chodzic będziesz, a ieżli ustaw moich przestrzegać będziesz, tedy téż ty będziesz sądził dom mój, i będziesz strzegł sieni moich; i dam ci to zapewne, abyś chodził między tymi, którzy tu stoią.

8. Słuchayże tedy teraz, Iesue, Kapłanie naywyższy! ty i towarzysze twoi, którzy siedzą przed tobą: Aczkolwiek ci mężowie są dziwem, wszakże oto, Ia przywiode sługę mego Latorosi. * * Iza. 11, 1. Ier. 23, 5. r. 33, 15. Zach. 6, 12. Luk. 1, 78.

9. Albowiem oto, ten kamień, który kładę przed Iesuego, na ten

kamień ieden obrócone będą siedm oczy; oto, Ia wyrzeżę na nim rzeźanie, mówi Pan zastępów, a odeyinę nieprawość téy ziemi dnia iednego.

10. Dnia onego, mówi Pan zastępów, wezwie każdy bliźniego swego pod macicę winną i pod figowe drzewo.

ROZDZIAŁ IV.

I. Posilenie Proroka od Anioła 1. II. ukazanie mu w widzeniu świecznika, czasie, siedmi lamp 2. III. i dwu oliw 3. 4. IV. Wykład tego widzenia 5—14.

Potym nawrócił się Anioł, który mówił zemną, i obudził mię iako gdy kto budzony bywa ze snu swego;

II. 2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę, a oto, świecznik wszystek złoty, a czasza na wierzchu iego, i siedm lamp iego na nim, siedm téż nalewek do onych siedmi lamp, które są na wierzchu iego;

III. 3. Dwie téż oliwy przytém, iedna po prawey stronie czaszy, a druga po lewey stronie iey.

4. Tedy odpowiadaiąc rzekłem do Anioła, który mówił zemną, mówiąc: Cóż to iest Panie mój?

IV. 5. I odpowiedział Anioł, który mówił zemną, i rzekł mi: Izaż nie wiesz, co to iest? I rzekłem: Nie wiem, Panie mój!

6. Tedy odpowiadaiąc rzekł do mnie, mówiąc: Toć iest słowo Pańskie do Zorobabela mówiące: Nie woyskiem ani siłą stanie się to, ale duchem moim, mówi Pan zastępów.

7. Cóżes ty iest, o góro wielka! przeciwko Zorobabelowi? Równina; bo on wywiedzie kamień główny z głośnym okrzykiem: Łaska, łaska nad nim.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Ręce Zorobabelowe założyły dom ten, i ręce iego dokonaią go; a dowiesz się, że Pan zastępów posłał mię do was.

10. Bo któżby wzgardził dniami małych początków? ponieważ się wesela, patrzac na ten kamień, to iest, na prawidło w ręce Zorobabelowey, na te siedm oczy Pańskich przechodzących wszystkę ziemię.

11. Tedy odpowiadając rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwi po prawej stronie tego świecznika, i po lewej stronie jego?

12. Znowu odpowiadając rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwki, które są między dwiema rurkami złotemi, które z siebie złoto wylewają?

13. Tedy rzekł do mnie, mówiąc: Izali nie wiesz, co to jest? Rzekłem: Nie wiem, Panie mój.

14. I rzekł: Te są one dwie * oliwy, które są u Panującego na wszystkich ziem.

* Objaw. 11, 4. ** Zach. 6, 5.

ROZDZIAŁ V.

I. Widzenie ksiąg latających 1—4. II. Miary Efa 5. 6. III. Blachy ołowney 7. IV. Niewiasty w pośrodku miary 7. 8. V. i innych dwu z skrzydłami 9—11.

Potymem się obrocił, a * podniosłszy oczy swych uyrzałem, a oto, księga leciała.

* Zach. 1, 18. r. 6, 1.

2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę księgę leącą, której długość na dwadzieścia łokci, a szerokość na dziesięć łokci.

* Jer. 1, 11. 13.

3. I rzekł do mnie: Toć jest przekłństwo, które wynidzie na oblicze wszystkich ziem; bo każdy złodziey według tego przekłństwa, iako i ta ziemia, wygladzony, i każdy fałszywie przysięgający według niego, iako i ona, wygladzony będzie.

4. Wywiodeń ie, mówi Pan zastępów, aby przyszło na dom złodzieia, i na dom kłamliwie przez imię moje przysięgającego; owszem mieszkać będzie w pośrodku domu jego, i zniszczy go, i drzewo jego i kamienie jego.

II. 5. Wyszedł tedy Anioł on, który zemną mówił, i rzekł im: Podnieście teraz oczy swych, a obacz, co to jest, co wychodzi.

6. I rzekłem: Cóż jest? A on odpowiedział: To jest Efa wychodzące. Potym rzekł: Toć jest oko ich przypatrujące się wszystkiej ziemi.

III. IV. 7. A oto, sztukę ołowiu niesiono, a przy tym była niewia-

sta jedna, która siedziała w pośrodku Efa.

8. Tedy rzekł Anioł: Toć jest ona niezbożność; i wrzucił ją w pośród Efa, wrzucił i onę sztukę ołowiu na wierzch Efy.

V. 9. A * podniosłszy oczu swych uyrzałem, a oto, dwie niewiasty wychodziły mające wiatr w skrzydłach swych, a miały skrzydła, iako skrzydła bocianie, i podniosły ono Efa między ziemię i między niebo.

* Zach. 1, 18. r. 2, 1. r. 5, 9.

10. Tedy rzekł do onego Anioła, który mówił zemną: Dokądże niosą to Efa?

11. I rzekł do mnie: Aby mu zbudowano dom w ziemi * Senaar, gdzieby umocnione było i postawione na podstavku swoim.

* 1 Moy. 10, 10. r. 11, 2.

ROZDZIAŁ VI.

I. Widzenie wozów, gór i koni 1—4. II. Wykład tego widzenia 5—8. III. Sprawienie i wstawienie korony na głowę Iesuego 9—11. IV. Proroctwo o królestwie i kapłaństwie Chrystusowem 12-15.

Potym obróciwszy się * podniosłem oczu swych i uyrzałem, a oto, cztery wozy wychodziły z pośrodku dwu gór, a góry one były góry miedziane.

* Zach. 5, 9.

2. W pierwszym wozie były konie rydze, a w drugim wozie konie wronne (kare;)

3. W trzecim wozie konie białe, a w czwartym wozie były konie strokate, a wszystkie mocne.

4. Tedy odpowiadając rzekłem do Anioła, który mówił zemną: * Co to jest, Panie mój?

* Zach. 1, 19.

II. 5. I odpowiedział Anioł a rzekł do mnie: Te są cztery wiatry niebieskie wychodzące z mieysca, gdzie stały, przed * panującym nad wszystką ziemią.

* Zach. 4, 14.

6. Konie wronne zaprzężone wychodzą do ziemi północney, a białe wychodzą za nimi, strokate zaś wychodzą do ziemi południowey.

7. Te tedy mocne konie wyszedłszy chciały iść, aby obeszły ziemię; tedy rzekł: Idźcie, a * obeydźcie ziemię! I obeszły ziemię.

* Zach. 1, 10.

8. A zawoławszy mię rzekł do mnie, mówiąc: Oto te, które wyszły do ziemi północney, uspokoiły ducha mego w ziemi północney.

III. 9. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

10. Weźmi od tych, co byli poimani od Cheldaiego i od Tobiasza, i od Iedaiasza, (a ty przydziesz tegoż dnia, i wnidziesz do domu Iosyasza, syna Sofoniaszowego) którzy idą z Babilonu;

11. Weźmi, mówię, srebro i złoto, a uczyni korony, a wloż je na głowę Iesuego, syna Iozedekowego, Kapłana najwyższego,

IV. 12. I rzecz do niego, mówiąc: Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Oto mąż, którego imię iest * Latorosl, który z mieysca swego wyroście, ten wystawi kościół Panu.

* Ier. 23, 5.

13. Bo ten ma wystawić kościół Panu, ten zaś przyniesie sławę, i siedzieć i panować będzie na stolicy swojej, i będzie Kapłanem na stolicy swojej, a rada pokoju będzie między nimi obiema.

14. A te korony zostaną Chelomowi, i Tobiaszowi, i Iedaiaszowi, i Chenowi, synowi Sofoniaszowemu, na pamiątkę w kościele Pańskim.

15. Bo dalecy przydą, a będą budować kościół Pański; i dowiecie się, że Pan zastępów posłał mię do was; a to się stanie, ieżli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga swego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Odpowiedź ludowi ludskiemu od Boga dana z strony postów 1—7. II. Woli Bożey ogłoszenie, i obwinienie ich z ociągności 8—14.

Potym stało się roku czwartego Daryusza Króla, stało się słowo Pańskie do Zacharyasza dnia czwartego, miesiąca dziewiątego, który iest Kislef;

2. Gdy posłał lud do domu Bożego Sarassara i Regiemmelecha, i męże iego, aby się modlili przed obliczem Pańskim;

3. I aby mówili do Kapłanów, którzy byli w domu Pana zastępów,

także i do Proroków, mówiąc: Izali ieszcze plakać będą miesiąca piątego, wyłączywszy się tak, iakom iuż czynił przez kilka lat?

4. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

5. Rzecz do wszystkiego ludu téj ziemi, i do Kapłanów, mówiąc: Gdyscie * pościli i płakali piątego i siedmego miesiąca przez te siedm-dziesiąt lat, i zażęście mnie, mnie, mówię, post pościli?

* Izai. 58, 5. Zach. 8, 13.

6. A gdy iecie albo pięcie, izali nie sobie iecie i nie sobie pięcie?

7. Izaliście nie tak czynić mieli według słowa, które przedpowiedział Pan przez Proroki przeszłe, gdy ieszcze Ieruzalem bezpieczeństwa i pokoju używało, i miasta iego około niego, i lud w stronie południowey i po polach mieszkał (w pokoju?)

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Zacharyasza, mówiąc:

9. Tak powiedział Pan zastępów, mówiąc: Sprawiedliwie * sądźcie, a miłosierdzie i litość pokazujcie każdy na bliźnim swoim; * Zach. 8, 16.

10. A wdowy i sieroty, i przychodnia, i ubogiego * nie uciskajcie, i złego ieden przeciwko drugiemu nie myślcie w sercu swoim.

* 2 Moy. 22, 21. 22. 3 Moy. 19, 33.

Izai. 1, 23. Ier. 5, 28.

11. Ale nie * chcieli dbać; i obrócili się tyłem, a uszy swe zatulili, aby nie słuchali.

* Iz. 42, 23. Ier. 2, 27.

12. Serca téż swe zatwardzili iako dyament, aby nie słuchali zakonu tego i słów, które posyłał Pan zastępów duchem swoim przez Proroki przeszłe, zkąd przyszedł wielki gniew od Pana zastępów.

13. Bo iako oni, gdy ich wołano, nie słuchali, tak téż, gdy oni wołali, * nie wysłuchałem, mówi Pan zastępów. * Przyp. 1, 24. 25. 28. Izai. 1, 15.

Ier. 11, 11. r. 14, 12. r. 65, 12. Ezech. 8, 18.

14. I rozproszyłem ie iako wichur między wszystkie narody, których nie znali, i ta ziemia spustoszała po nich, tak że nie był przechodzący i wracający się; a tak ziemię pożądaną w spustoszenie obrócili.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Obietnica ludowi ludzkiemu od Boga uczyniona 1—15. II. przymierze Boże z nimi 16. 17. III. prorocтво o nawróceniu Poganów 18—23.

Potym stało się słowo Pana zastępów, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się nad Syonem * gorliwością wielką, owszem rozgniewaniem wielkiem zapaliłem się. * Zach. 1, 14.

3. Tak mówi Pan: Nawróciłem się do Syonu, mieszkam w pośród Ieruzalemu, aby Ieruzalem zwano miastem wiernym, a górą Pana zastępów, górą świętobliwości.

* Zach. 1, 16. r. 2, 12.

4. Tak mówi Pan zastępów: Ieszcze siadać będą starcy i baby na ulicach Ieruzalemskich, mając każdy z nich łaskę w ręce swęý dla zezłości wieku.

5. Ulice także miasta pełne będą chłopiąt i dziéwcząt grających na ulicach jego.

6. Tak mówi Pan zastępów: Izali, że się to * niepodobna widzi przed oczyma ostatków ludu tego tych dni, będzie téż to niepodobna przed oczyma moimi; mówi Pan zastępów.

* Matt. 19, 26. Łuk. 1, 37.

7. Tak mówi Pan zastępów: Oto, ja wybawię lud mój z ziemi na wschód, i z ziemi na zachód słońca.

8. I przywióde ie zaś; a będą mieszkać w pośród Ieruzalemu, i będą * ludem moim, a ja będę Bogiem ich w prawdzie i w sprawiedliwości.

* Ier. 7, 23. Ez. 41, 20.

9. Tak mówi Pan zastępów: Niech się zmocnią * ręce wasze, którzyście słuchali w tych dniach słów tych z ust Proroków, którzy byli ode dnia, którego założony jest dom Pana zastępów, że kościół ma byđz dobudowany.

* Iz. 35, 3.

10. Bo się przed tymi dniami praca ludzka i praca bydła nie nadgradzała, nawet wychodzącemu i wchodzącemu nie było pokoju dla nieprzyjaciela; bom ja spuścił wszystkie ludzie iednego z drugim.

* Aggieusz. 1, 6.

11. Lecz teraz nie tak iako za dni

przeszłych czynię ostatkowi ludu tego, mówi Pan zastępów:

12. Ale siewy macie spokojne; winna macica wydawa owoc swóý, i * ziemia wydawa urodzaj swóý, niebiosa także wydawają rosę swoię, a to wszystko dajam w osiadłość ostatkom ludu tego. * 3 Moy. 26, 4.

13. I stanie się, że iakoście byli przeklęctwem między Pogany, o domie ludski i domie Izraelski! tak was zaś będę ochraniał, i będziecie * błogosławieństwem; nie ** bóycie się, niech się zmacniają ręce wasze.

* Aggieusz. 2, 20. ** Iz. 35, 3. 4.

14. Bo tak mówi Pan zastępów: Iakom wam był umyślił złe uczynić, gdy mię do gniewu pobudzali oycowie wasi, mówi Pan zastępów, a nie żalowałem tego,

15. Tak nawróciwszy się umyśliłem w te dni dobrze czynić Ieruzalemowi i domowi ludzkiemu; nie bóycieź się.

II. 16. Teć są rzeczy, które czynić będziecie: Prawdę mówcie * każdy z bliźnim swoim, prawy ** i spokojny sąd czyńcie w bramach waszych;

* Efez. 4, 25. ** Zach. 7, 9.

17. A ieden drugiemu * nic zlego nie myślćie w sercach waszych, a w krzywoprzysięstwie się nie kochajcie; bo to wszystko jest, czego nie nawidzę, mówi Pan.

III. 18. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

19. Tak mówi Pan zastępów: * Post czwartego i post piątego i post siódmego, i post dziesiątego miesiąca obróci się domowi ludzkiemu w radość i wesele, i w roskoszne uroczyste święta; ale prawdę i pokój miłujcie.

* Zach. 7, 5.

20. Tak mówi Pan zastępów: Ieszczeć będą przychodzić narodowie i obywatele wielu miast;

21. Przychodzić, mówię, będą obywatele iednego miasta do drugiego, mówiąc: * Pójdźmy ochotnie, błagać oblicze Pańskie, a szukać Pana zastępów; i rzecze każdy: Póýde i ja.

* Iz. 2, 3.

22. A tak wiele ludu i narodów niezliczonych przydzie, szukać Pana

zastępów w Jeruzalemie, i błagać oblicze Pańskie.

23. Tak mówi Pan zastępów: W one dni uchwycą się dziesięć mężów ze wszystkich języków onych narodów; uchwycą się, mówię, podolka jednego Zyda, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszymy, że Bóg jest z wami.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przegroźka Damaszczeńcykom, Ematczykom, Tyryczykom, Sydończykom, Filistyńczykom 1—8. II. Proroctwo o Chrystusie 9. III. i o wyzwoleniu, a wielkimi darami obdarzeniu kościoła Bożego 10—17.

Brzemień słowa Pańskiego przeciwko ziemi, która jest w około ciebie, a Damaszek będzie odpoczynieniem jego. Albowiem oko Pańskie przypatrnie się ludziom i wszystkim pokoleniom Izraelskim;

2. Nawet i do Emat dosięże, i do * Tyru i do Sydonu, choć jest mądry ** bardzo.

* Iz. 23, 1. ** Ezech. 28, 3.

3. Bo sobie Tyr obronę zbudował, i nazbierał srebra iako prochu, a złota, iako błota po ulicach.

4. Oto, Pan go wypędzi, a wrazi w morze siłę jego, a sam od ognia pożarty będzie.

5. Co widząc Aszkalon, ułęknie się, także Gaza wielce żalosne będzie, i Akaron, przeto że ie zawstydziła nadzieia ich; i zginie Król z Gazy, a Aszkalon nie będzie osadzone;

6. I będzie mieszkał bękart w Azocie, a tak wykorzenię pychę Filistyńczyków.

7. I odeymę krew każdego od ust jego, i obrzydliwości jego od zębów jego; zostawiony też będzie i on Bogu naszemu, aby był iako Książę w ludzie, a Akaron iako Iebuzeyczycy.

8. I położę się obozem u domu swego dla wojska, i dla przechodzącego a wracającego się; i nie przyedzie więcéy przez nie lupieżca, przeto że się tak teraz podoba w oczach moich.

III. 9. Weś się bardzo * córka Syońska! wykrzykaj córko Jeruzalemska! Oto, Król twój przyidzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubogi i siedzący

na osłę, to jest, na osłęciu żrzebiątku osłicy.

* Iz. 62, 11. Matt. 21, 5. Ian. 12, 15.

III. 10. Bo wytracę wozy z Efraima, i konie z Jeruzalemu, i będzie polamany łuk wojenny; i ogłosi pokój narodom, a władza jego (będzie) od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kończyn ziemi.

* Ps. 72, 8.

11. Owszem ty wesel się dla krwi przymierza swego; albowiem wypuściłem więźnie twoje z dołu, w którym niemasz wody.

12. Wróćcież się tedy do twierdzy, o więźniowie, którzy nadzieję macie! albowiemci i dziś * dwoiako opowiadam, i nadgrodzę.

* Iz. 40, 2.

13. Gdyż sobie naciągnę Iudę, a łuk napelnię Efraimem; i wzbudzę syny twoje, o Syonie! przeciwko synom twoim, o Iawanie! i zgotuię cię iako miecz mocarza.

14. Bo się Pan ukaże przeciwko nim, a iako blask wyniknie strzała jego; panujący, mówię, Pan zatrąbi w trąbę a pójdzie w wichrzach południowych.

15. Pan zastępów ochraniać będzie ludu swego, aby podbiwszy sobie kamienie z procy, iedli i pili wykrzykają iako od wina, i napelnią, iak miednice, tak i rogi ołtarza.

16. A tak wybawi ie dnia onego Pan, Bóg ich, iako trzodę ludu swego; bo kamienie wieńcami ozdobione, wystawione będzie miasto chorągwie w ziemi jego.

17. Albowiem oto, o iakie błogosławieństwo jego! i iako wielka ozdoba jego! Zboże młodzieńce, a moszcz panny mowne uczyni.

ROZDZIAŁ X.

I. Napomnienie ludu ludzkiego do modlitew 1. 2. II. z ogłoszeniem pomst Bożych nad pasterzami ludu Izraelskiego, i z obietnicą wiernym uczynioną 3—12.

Ządajcie od Pana dżdżu czasu potrzebego, a Pan uczyni obłoki dżdżyste, a deszcz obfity da wam, i każdemu trawę na polu.

2. Bo obrazy mówią * próżność, a wieszczkowie prorokują kłamstwo i sny próżne opowiadają, daremnie cieszą; dla tego poszli w niewolą

iako trzoda, utrapieni są, że niemieli pasterza. * Ier. 10. 8. Abak. 2, 18.

II. 3. Przeciwno takim pasterzom zapaliła się popędliwość moia, a te kozły nawiedzę; ale trzodę swoją, dom Iudski, nawiedzi Pan zastępów, i wystawi ie iako ubranego konia do boiu.

4. Od niego węgiel, od niego gwoźdź, od niego łuk wojenny, od niego także wynidzie wszelki poborca;

5. I będą iako mocarze depcący w błoto po ulicach w bitwie, i walczyć będą, bo Pan z nimi; a zawstydzą tych, którzy wsiadaia na koń.

6. I umocnię dom ludów, a dom Iózefów wybawię, i w pokoiu ie osadzę, bo mam litość nad nimi; i będą, iakobym ich nie odrzucił; bom ja iest Pan, Bóg ich, a wysłucham ie.

7. I będą Efraimczycy iako mocarz, a rozweseli się iako od wina serce ich; * a synowie ich widząc to weselić się będą, i rozraduje się serce ich w Panu. * Ps. 104, 15.

8. Zaświsnę na nie, a zgromadzę ie, bo ie odkupię; i będą rozmnożeni, iako przed tym rozmnożeni byli.

9. I rozsieję ie między narody, aby na mieyscach dalekich wspomnieli na mię, a żywi będąc z synami swoimi nawrócili się.

10. A tak ie przywiodę z ziemi Egipskiéy, i z Assyrii zgromadzę ie, a do ziemi Galaad i do Libanu przywiodę ie; ale im mieysca stawać nie będzie.

11. Przetoż dla ciasności przez morze przejdzie, i rozbiie na morzu wały, i wyschną wszystkie głębokości rzeki; tedy będzie zniżona pycha Assyrii, a scepter od Egiptu odjęty będzie.

12. Zmocnię ie téż w Panu, a w imieniu iego chodzić będą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XI.

1. Proroctwa o zburzeniu Ieruzalemu 1—3. II. Niewdzięczność Żydów ku Panu Chrystusowi, pasterzowi swemu 4—14. III. Przegroźka złym pasterzom 15—17.

Otwórz, Libanie! wrota swe, niech pożrze ogień cedry twoie.

2. Rozkwil się iodło! bo upadł cedr, bo wielmożni spustoszeni są; kwilcie

dęby Basańskie, bo wycięty iest las ogrodzony.

3. Głos narzekania pasterzów słyszany iest, iż zburzona iest wielmożność ich; głos ryku lwiat, iż zburzona iest pycha Iordanu.

II. 4. Tak mówi Pan, Bóg mój: Paś owce na rzeź zgotowane;

5. Które dzierzawcy ich zabiiaią, a nie bywaią obwinieni, i owszem przedawaiący ie, mówią: Błogosławiony Pan, żeśmy się zbogacili, a którzy ie pasą, nie maią litości nad nimi.

6. Przetoż nie zfolguię więcéy obywatelom téy ziemi, mówi Pan; bo oto, ja podam te ludzie każdego w rękę bliźniego iego, i w rękę Króla ich, i potną ziemię, a nie wyrwie iéy z ręku ich.

7. Bom pasł owce zgotowane na rzeź, was, mówię, o nędzne owce! i wzięwszy sobie dwie laski, iedną nazwał Uciechą, a drugą nazwał Zwięzuiących, a pasłem one owce.

8. I zgładziłem trzech pasterzów w iednym miesiacu; ale utęskniła sobie dusza moia z nimi, przeto że dusza ich brzydziła się mną.

9. Rzekłem tedy: Nie będąc was pasł; co zdycha, * niech zdechnie, a co ma bydź wygladzono, niech będzie wygladzono, a które pozostana, niech pożera mięso iedna drugiéy.

* Ier. 15, 2.

10. Przetoż wzięwszy laskę moję Uciechy, porąbałem ją, wzruszywszy przymierze moie, którem postanowił z tym wszystkim ludem.

11. A dnia onego, gdy wzruszone było, pewnie poznali nędzni z trzody, którzy się na nią oglądali, że to słowo Pańskie.

12. Bom rzekł do nich: Ieżli to iest dobre w oczach waszych, dajcie zapłatę moję, a ieżli nie, zaniechajcież; tedy odważyli * zapłatę moję trzydzieści srebrników. * Matt. 26, 15.

13. Zatym rzekł Pan do mnie: Porzuc ie * przed garncarza; zaczął to zapłata, którąm iest od nich tak drogo oszacowany! Wziąłem tedy trzydzieści srebrników, a porzuciłem ie w domu Pańskim przed garncarza.

* Matt. 27, 5. 9. 10.

14. Potym porąbałem łaskę moję drugą Związujących, wzruszywszy braterstwo między Iudą i między Izraelem.

III. 15. I rzekł Pan do mnie: Weźmi sobie jeszcze orężę pasterza głupiego.

16. Bo oto, Ja wzbudzę pasterza w téj ziemi, który nie będzie obłąkanych nawiedzał, ani będzie iagniątek szukał, złamanego téż leczyc, i tego, co ustanie, nosić nie będzie; ale mięso tłustych iescć będzie, a kopyta ich postrąca.

17. Biada pasterzowi * niepożytecznemu, który opuszcza trzodeł miecz nad ramieniem iego i nad prawém okiem iego; ramię iego cale uschnie, a prawe oko iego cale zaciemione będzie.

* Ier. 23, 1. Ezech. 34, 2. Ian. 10, 12.

ROZDZIAŁ XII.

I. Przegroźka nieprzyjaciolom ludu Bożego 1—3. II. Obietnica o ochronie Bożey 4—9. III. o Duchu świętym Pokuta ludu Izraelskiego 10—14.

Brzemię słowa Pańskiego nad Izraelem. Tak mówi Pan, który rozpostarł niebiosą, a ugruntował ziemię, który tworzy ducha człowieczego we wnętrzościach iego:

2. Oto, Ja postawię Ieruzalem kubkiem opoienia wszystkim narodom okolicznym, którzy będą przeciwko Iudzic na oblężenie, i przeciwko Ieruzalemowi.

3. Owszem stanie się dnia onego, że uczynię Ieruzalem kamieniem ciężkim wszystkim narodom; wszyscy, którzy go dźwigać będą, bardzo się urażą, choćby się zgromadziły przeciwko niemu wszystkie narody ziemi.

II. 4. Dnia onego, mówi Pan, zarażę każdego konia zdrętwieniem i iędźca iego szaleństwem; ale nad domem Iuda otworzę oczy moje, a każdego konia narodów zarażę ślepotą.

5. I rzeką Książęta Iudskie w sercu swém: Mamy siłę i obywatele Ieruzalemscy w Panu zastępów, Bogu swoim.

6. Dnia onego położę Książęta Iudskie iako węgle ogniste między drwy, a iako pochodnią gorającą między

snopy; i pożą na prawą i na lewą stronę wszystkie narody okoliczne, i zostanie ieszcze Ieruzalem na mieyscu swém w Ieruzalemie.

7. Zachowa Pan i namioty Iudskie pierwéy, aby się nie wywyższała chwała domu Dawidowego, i chwała obywatelów Ieruzalemskich przeciwko Iudzic.

8. Dnia onego Pan będzie bronit obywatelów Ieruzalemskich, a którzy był między nimi najsłabszy stanie się dnia onego podobny Dawidowi, a dom Dawidów podobny bogom, podobny Aniołowi Pańskiemu przed nimi.

9. Bo się stanie dnia onego, że szukać będą wszystkie narodów, które przyciągną przeciwko Ieruzalemowi, abym ie wytracił.

III. 10. I wyleię na dom * Dawidów, i na obywatele Ieruzalemskie Ducha łaski i modlitew, a patrzeć będą na mię, którego ** przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, iako nad iednorodzonym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, iako gorzko płaczą nad pierworodnym.

* Izai. 2, 28. ** Ian. 19, 37.

11. Dnia onego będzie wielkie kwilenie w Ieruzalemie, iako kwilenie w Adadrymon na polu * Magieddon; * 2 Kron. 35, 22.

12. Bo ziemia kwilić będzie, każde pokolenie osobno; pokolenie domu Dawidowego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie donu Natanowego osobno, i niewiasty ich osobno;

13. Pokolenie domu Lewiego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie Semeiego osobno, i niewiasty ich osobno;

14. Wszystkie insze pokolenia, każde pokolenie osobno, i niewiasty ich osobno.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo o oczyszczeniu grzechów przez Chrystusa 1. II. i balwanów, i fałszywych Proroków wygubienie 2—6. III. O ucierpieniu Chrystusowém. 7. IV. o zachowaniu ostatków ludu Iudskiego 8. 9.

Won dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu i

obywatelom Ieruzalemskim na omycie grzechu i nieczystości.

II. 2. I stanie się dnia onego, mówi Pan zastępów, że wykorznieją imiona bałwanów * z ziemi, tak że nie będą więcej wspomniane; do tego i te Prorocy i ducha nieczystego zniosę z ziemi. * Ezech. 30, 13.

3. I stanie się, gdyby kto dalej prorokował, że mu rzeką oyciec jego i matka jego, którzy go spłodzili: Nie będziesz żył, przeto żeś kłamstwo mówił w imieniu Pańskim; i przebią go oyciec jego i matka jego, którzy go spłodzili, że prorokował.

4. I stanie się dnia onego, że się zawstydzą oni Prorocy, każdy za widzenie swoje, gdyby prorokowali, i nie obleką się w suknię kosmatą, aby kłamali;

5. Ale każdy rzecze: Nie jestem ja Prorokiem, ale rolnikiem; bo mię tego nauczono od dzieciństwa mego.

6. A jeżeli mu kto rzecze: Cóż to masz za rany na ręku twoich! Tedy rzecze: Temi jestem zraniony w domu tych, którzy mię miłują.

III. 7. O mieczu! ockni się na pastera mego, i na męża towarzysza mego, mówi Pan zastępów; uderz * pastera, a owce rozproszone będą; ale zaś obróć rękę moją ku maluczkiemu. * Matt. 26, 31. Mark. 14, 27.

IV. 8. Bo się stanie potę wszystkiej ziemi, mówi Pan, że dwie części w nięj wytracone będą i pomrą, a trzecia zostanie w nięj.

9. I wwiode i onę trzecią część do * ognia, a wypławię ie jako pławią srebro, a doświadczać ich będę, iako doświadczaia złota; każdy będzie wzywał imienia mego, a ia go wysłucham; rzekę: Tyś lud mój, a on rzecze: Tyś Pan ** Bóg mój.

* Przyp. 17, 3. ** Ian. 20, 18.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Proctwo o zburzeniu Ieruzalemu 1. 2. II. o obronie i zbawieniu kościoła 3—11. III. o kaźniach prześladowców kościoła Bożego 12—15. IV. o wezwaniu Poganów do Chrystusa 16—19. V. i o gorliwości ludu Bożego 20. 21.

Oto, * przychodzi dzień Pański, a rozdzielone będą korzyści twoje w pośrodku ciebie. * Iz. 39, 6.

2. Bo zgromadzę * wszystkie narody przeciwko Ieruzalemu na wojnę, a miasto wzięte będzie, i domy rozchwycone będą, i niewiasty pogwałcone będą; a gdy pójdzie część miasta w poimanie, ostatek ludu nie będzie wygladzony z miasta.

* Zach. 12, 3.

II. 3. Bo wynidzie Pan, i będzie walczył przeciwko onym narodom, iako zwykł wojować w dzień potykania.

4. I staną nogi jego w on dzień na * górze oliwny, która jest przeciwko Ieruzalemu na wschód słońca, a góra oliwna się na poły rozszczepi na wschód i na zachód słońca rozpadliną bardzo wielką, i odwali się połowa onęj góry na północy, a połowa ięj na południe. * Dzie. 1, 12.

5. Tedy ucieczecie przed doliną gór; (bo dolina tych gór dosięże aż do Azal) będziecie, mówię, uciekać, iakoście uciekali przed trzęsieniem * ziemi za dni Ozyasza, Króla Iudskiego, gdy ** przyidzie Pan, Bóg mój, i wszyscy Święci z nim. * Amos. 1, 1.

** Obiaw. 19, 14. Iud. w. 14.

6. I stanie się dnia onego, że nie będzie światłości drogięj, ani ciemności gestęj;

7. Lecz będzie dzień * ieden, który jest wiadomy Panu, a nie będzie dnia ani nocy; wszakże czasu wieczornego będzie światło. * Obiaw. 21, 25.

** Izai. 60, 20. Obiaw. 21, 23.

8. A dnia onego wynidą wody * żywe z Ieruzalemu; połowa ich do morza na wschód słońca, a połowa ich do morza ostatniego, a to będzie w lecie i w zimie. * Ezech. 47, 1.

Ioel. 3, 18. Obiaw. 22, 1.

9. A Pan będzie Królem nad wszystką ziemią; w on dzień będzie Pan ieden, i imię jego iedno.

10. I uczyniona będzie ta wszystka ziemia, iako równina od Gabaa aż do Remmon na południe ku Ieruzalemu, który wywyższony będąc stać będzie na mieyscu swoim od bramy Beniaminowęj aż do mieysca bramy pierwszēj i do bramy węgielnēj, a od wieży Chananeel aż do pras królewskich.

11. I będą w nim mieszkać, a nie będzie więcéy przeklęctwem, a Ieruzalem bezpiecznie mieszkać będzie.

III. 12. A tać będzie plaga, którą uderzy Pan wszystkie narody, któreby walczyły przeciwko Ieruzalemowi: Ciało każdego stojącego na nogach swoich schnąć będzie, a oczy ich wypłyną z dołków swoich, i język ich uschnie w usciech ich.

13. I stanie się dnia onego wielkie uciśnienie Pańskie między nimi, tak iż rękę jeden drugiego uchwyci, a ręka jego podniesie się na rękę bliźniego swego. * Sędz. 7, 22.

14. I tyć téż, Iudo! walczyć będziesz w Ieruzalemie, a zgromadzone będą bogactwa wszystkich narodów okolicznych, złoto i srebro i szat obfitość wielka.

15. A takaż będzie plaga na konie, muły, wielbłądy, i osły, i na wszystkie bydłéta, które będą w onym obozie, iako i ta plaga.

IV. 16. A ile ich pozostanie z onych wszystkich narodów, któreby przyciągnęły przeciwko Ieruzalemowi, będą przychodzić od roku do roku, pokłon oddawać Królowi, Panu za-

stępów, i obchodzić święto Kuczek; * Mal. 4, 14.

17. A kto by nie szedł z pokolenia ziemi do Ieruzalemu, pokłon oddawać Królowi, Panu zastępów, na te deszcz padać nie będzie.

18. A ieżli pokolenie Egipskie nie wstąpi, i nie przydzie, choć * na nie deszcz nie pada, przydzie iednak ta plaga, którą uderzy Pan narody, które nie przyszły, obchodzić święta Kuczek. * Iz. 5, 6.

19. A tać będzie kaźń grzechu Egipskiego, i kaźń grzechu wszystkich narodów, któreby nie przechodziły ku obchodzeniu święta Kuczek.

V. 20. Dnia onego będzie na rzędziech końskich napisano: Świętobliwość Pańska; a kotłów będzie w domu Pańskim, iako miednic przed ołtarzem.

21. Owszem każdy kociel w Ieruzalemie i w ludzie poświęcony będzie Panu zastępów; a przychodząc wszyscy, którzy ofiarować mają, bracie i warczy w nich będą, a nie będzie Chananeyczyka * więcéy w domu Pana zastępów dnia onego.

* Izai. 35, 8. Ioel. 3, 17. Obiaw. 21, 27. r. 22, 15.

Proroctwo Malachyasowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przypomnienie ludowi Bożemu wybrania ich z szczeréy łaski Bożéy 1—5. II. Obwinienie Kapłanów z ich przy służbie Bożéy lekkomyślności 6—9. III. zkaź Bóg ofiarami ich gardzi 10—13. IV. i przeklęctwo na nie wydawa 14.

Brzemię słowa Pańskiego przeciwko Izraelowi przez Malachyasa.

2. Umilowałem was, mówi Pan, a wy mówicie: W czémżeś nas umilował? Izali Ezaw nie był bratem Iakubowi? mówi Pan; wszakżem umilował * Iakuba, * Rzym. 9, 13.

* 1 Moy. 25, 13.

3. A Ezawa miałem w nienawiści, i podałem góry jego na spustoszenie, a dziedzictwo jego * smokom na pustyni. * Iz. 13, 21, 22. r. 34, 13.

4. Ieżliby rzekła ziemia Edomska: Staliśmy się ubogimi, ale wrócimy się, i pobuduiemy miejsca popustoszzone, tedy tak mówi Pan zastępów: Niechay oni buduią, a ja rozwałę; i nazowie je granicą niepobożności i ludem, który sobie zbrzydził Pan aż na wieki.

5. To oglądaią * oczy wasze, a wy rzeciecie: Niech będzie Pan uwielbiony w granicach Izraelskich.

* Ps. 52, 8.

II. 6. Syn ma * w uczciwości oycy, a sługa pana swego; ieżlim tedy ja oycem, gdzież iest część moia? i ieżliżem ja Panem, gdzież iest boiaźń moia? mówi Pan zastępów wam, o Kapłani! którzy lekce po-

ważacie imię moje, a wszakże mówicie: W czémże lekce poważamy imię twoje?

* 2 Moy. 10, 12. Ian. 8, 49.

7. Którzy przynosząc na ołtarz mój ofiarę splugawioną mówicie: Czémżeśmy cię splugawili? Tém, że mówicie: Stół Pański splugawiony jest

8. Bo gdy przywiodzicie co * ślepego jest, na ofiarę, izali to nie zła rzecz? I gdy przywiodzicie chore i chore, izali to nie zła rzecz? Ofiaruy to jedno Książęciu twemu, obaczysz, i jeżeli mu się to podobać będzie, a przyimieli twarz twoją, mówi Pan zastępów.

* 3 Moy. 22, 20.

9. Przetoż teraz błagajcie prosię oblicze Boże, aby się zmiłował nad nami; ale póki się to dzieje z ręki waszých, izali przyimie oblicze którego z was? mówi Pan zastępów.

III. 10. Owszem kto jest między wami, aby zawarł drzwi, albo darmo zapalił na ołtarzu moim? Niemam chęci do was, mówi Pan zastępów, i * ofiary nie przyimę z ręki waszých.

* Mal. 2, 13. Izai. 1, 11. Ier. 6, 20. Amos. 5, 21.

11. Albowiem od wschodu * słońca aż do zachodu iego wielkie jest imię moje między narody, a na wszelkiém miejscu przyniesione będzie kadzenie imieniowi memu i ofiara czysta; wielkie zaiste imię moje będzie między narody, mówi Pan zastępów.

* Ps. 113, 3.

12. Lecz wy plugawicie ie, gdy mówicie: * Stół Pański splugawiony jest; a co nań kładą, jest wzgardzonym pokarmem.

* Ps. 113, 3.

13. Mówicie téż: O iakaż to praca! choćbyście to zdmuchnąć mogli, mówi Pan zastępów; bo przynosicie to, co jest wydartego, i chomego i zchorzałego, a przynosicie to na ofiarę; izali to przyimę z ręki waszých? mówi Pan.

IV. 14. I owszem przeklęty jest zdradliwy, który mając w trzodzie swęj samca, a przecię czyniąc śluby ofiarue Panu to, co jest ulominnego; bom ja Królem * wielkim, mówi Pan zastępów, a imię moje straszne jest między narody.

* Ps. 47, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Przegroźka Kapłanom 1—3. II. Przymierze z przodkami ich, i żywot przykładny 49. III. Obwinienie ich, i ludu z nieporządnego małżeństwa 10—16. IV. i z krnąbrności 13.

A tak teraz do was mówię to rozkazanie, o Kapłani!

2. Jeżeli nie usłuchacie, i jeżeli nie złożycie do serca, abyście dali chwałę imieniowi memu, mówi Pan zastępów, tedy posłę na was * przekleństwo, a przeklinać będę błogosławieństwa wasze; owszem jużem ie przeklął: boście tego nie złożyli do serca.

* 3 Moy. 26, 14. 5 Moy. 28, 15.

3. Oto, ja wam popsuię siewy wasze, a wrzucę * layno na twarży wasze, layno, mówię, ofiar waszych, tak, że was przytargnie do siebie.

* Am. 5, 21.

II. 4. I * dowieście się, iżem posłał do was to rozkazanie, aby było przymierze moje z Lewim, mówi Pan zastępów.

* Zach. 2, 9.

5. Przymierze moje było z nim żywota i pokoju, a dałem mu ie dla boiaźni; bo się mnie bał, i dla imienia moiego skruszony był.

6. Zakon prawdy był w usciech iego, a * nieprawość nie była znaleziona w wargach iego; chodził zemną w pokoju i w prawości, i wielu odwrócił od nieprawości.

* Sof. 3, 13.

7. Bo wargi kapłańskie umiejętności strzedz mają, a pytać się będą na zakon z ust iego; Aniołem zaiste jest Pana zastępów.

8. Aleście wy zastąpili z drogi, i byliście zgorszeniem wielom w zakonie, zepsowaliście przymierze Lewiego, mówi Pan zastępów.

9. Przetoż i ja was uczynił wzgardzone i poniżone u wszystkich ludzi, tak iakoście wy nie strzegli dróg moich, a mieliście wzgląd na osobę w zakonie.

III. 10. Izali nie ieden oyciec jest * nas wszystkich? Izali nie ieden * Bóg stworzył nas? Czemuż tedy brat zdradza brata swego, gwałcąc przymierze oyców naszych?

* Iob. 31, 15.

11. Zdradliwie się sprawnie Iuda, a obrzydliwość się dzieje w Izraelu i w

Ieruzalemie; bo Iuda splugawił świętobliwość Pańską, w której się kochać miał, poiąwszy za żonę córkę boga obcego.

12. Pan męża, który to czyni, wykorzeni z namiotów Iakubowych, tak czuającego, iako i odpowiadającego i ofiarującego dar Panu zastępów.

13. A toście drugi raz uczynili, okrywając Izami oltarz Pański, płaczem i wołaniem, tak że więćy nie patrzy na dar, i nie przyniunie wdzięcznéj ofiary z ręki waszég.

14. Wszakże mówicie: Dla czegoż to? Dla tego, że Pan jest świadkiem między tobą i między żoną młodości twoiéy, przeciw któreś ty wystąpił, gdyż ona iest towarzyszką twoią, i żoną przymierza twego.

15. Bo azaż nie uczynił iednym, choć mu ieszcze ducha zbywało? A czemuż iednym? aby szukali nasienia Bożego; a tak strzeżcie ducha swego, a z żoną młodości swoiéy się zdradliwie nie obchodźcie;

16. Bo on ma w nienawiści opuszczenie żony, mówi Pan, Bóg Izraelski, przeto że taki okrywa okrucieństwo płaszczem iego, mówi Pan zastępów; a tak strzeżcie ducha waszego, a nie obchodźcie się zdradliwie.

IV. 17. Praceście zadali Panu * słowy swoiemi, a przecię mówicie: W czémżeśmy mu pracę zadali? W tém, gdy mówicie: Wszelki, który złość czyni, podoba się Panu, i w tych ma kochanie; albo: Gdzież iest Bóg sądu? * Mal. 3, 13. 14.

ROZDZIAŁ III.

I. Proroktwo o przyściu Iana Chrzciciela, i Chrystusa Pana. II. o mocy i sprawie iego 2—6. III. Przypomnienie grzechów ludu 7—9. IV. Napomnienie ich do pokuty 10—18.

Oto, Ia posyłam Anioła * mego, który zgotuie drogę przed obliczem moiém; zarazem przydzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy żądacie; oto, przydzie, mówi Pan zastępów. * Matt. 11, 10.

* Mark. 1, 2. Luk. 7, 27.

II. 2. Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyścia iego? I kto się o-

stoi, gdy się on okaże? Bo on iest iako ogień roztapiający, i iako mydło blecharzów.

3. I będzie siedział roztapiając i * wycyzscając srebro, i oczyszczy syny Lewiego, i przepławi ie iako złoto i iako srebro, i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości.

* Ez. 22, 22. Zach. 13, 9.

4. Tedy Panu będzie wdzięczna ofiara od Iudy i od Ieruzalemu, iako za dni pierwszych i iako za lat starodawnych.

5. Ale się do was przybliżę z sądem, i będę świadkiem prędkim przeciwko czarownikom, i przeciwko cudzołożnikom, i przeciwko krzywoprzysięzcom, i przeciwko tym, którzy krzywdę czyniąc zatrzymywią zapłatę naiemnikowi, wdowie i sierocie i cudzoziemcowi krzywdę czynią, a nie boją się mnie, mówi Pan zastępów.

6. Gdyż Ia Pan nie * odmieniam się, przetoż wy, synowie Iakubowi! nie iestecie zniszczeni.

* 4 Moy. 23, 19. 1 Sam. 15, 20.

III. 7. Zaraz ode dni oyców waszych odstąpiliście od ustaw moich, a nie strzeżliście ich; nawróćcież * się do mnie, a nawrócę się do was, mówi Pan zastępów. Ale mówicie: W czémże się nawrócimy? * Zach. 1, 3.

8. Izali człowiek ma Boga złupić, że wy mnie łupicie? Wszakże mówicie: W czémże cię łupiny? W dziesięcinach i w ofiarach.

9. Żgolaście przekleci, iż mię tak łupicie, wy i wszystkie naród wasz.

IV. 10. Znieście wszystkie dziesięcinę do szpichlerza, aby była żywność w domu moim, a doświadcźcie mię teraz w tém, mówi Pan zastępów; iezli wam nie otworzę * okien niebieskich, a nie wyleię na was błogosławieństwa, tak że go nie będziecie mieli gdzie podziać;

* 1 Moy. 7, 11. 2 Król. 72, 19.

11. I zgromię dla was pożerającego, a nie popsuię wam urodzaju ziemskiego, i nie pochybi winna macica na polu, mówi Pan zastępów.

12. I będą was błogosławić wszyscy narodowie; bo wy będziecie ziemią roskoszną, mówi Pan zastępów.

13. Zmocniły się przeciwko mnie słowa wasze, mówi Pan; wszakże mówicie: Cóżemy mówili przeciwko tobie?
* Mal. 2, 17.

14. Mówiliście: Próżna to Bogu * służyć, a cóż za pożytek, choć będziemy strzedz rozkazania jego, i będziemy smętnie chodzić, bojąc się Pana zastępów?
* Iob. 21, 15.

15. Owszem pyszne mamy za błogosławione, ponieważ się ci budują, którzy czynią niezbożność, a którzy kuszą * Boga, zachowani bywają.
* Ps. 95, 9.

16. Tedy rozmawiali o tém ci, którzy się boją Pana, każdy z bliźnim swoim. I obaczył Pan, a usłyszał, i napisano księgę pamiątki przed obliczem jego dla bojących się Pana i myślących o imieniu jego.

17. Cić mi będą, mówi Pan zastępów, * w dzień, który Ja * uczynię, własnością; i ** zmiłuję się nad nimi, iako się zmiłowywa oyciec nad synem swoim, który mu służy.
* Mal. 4, 3. ** 1 Moy. 7, 23. r. 19, 16.

18. Tedy się nawrócicie, a obaczycie różność między * sprawiedliwym i niezbożnym, między tym, który służy Bogu, i między tym, który mu nie służy.
* Izai. 3, 10. 11. r. 65, 13. 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ogłoszenie sądów Bożych niezbożnym 1. III. Pocieszenie 2. 3. III. i napomnienie pobożnych 4. IV. Proroctwo o przyściu Iana Chrzciciela 5. 6.

Bo oto, przychodzi dzień palający iako piec, w który wszyscy pyszni, i wszyscy * czyniący niezbożność będą iako ściernisko, a popali je ten dzień przyszły, mówi Pan zastępów, tak że im nie zostawi korzenia ani gałązki.
* Mal. 3, 15.

II. 2. Ale wam, którzy się boicie imienia mego, wznidzie słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach jego; tedy wychodzić będziecie, i prorościecie iako cielęta karmne.
* Ps. 97, 11. Łuk. 1, 78.

3. A podepciecie niezbożne, tak że będą iako proch pod nogami waszemi w dzień, który Ja uczynię, mówi Pan zastępów.

III. 4. Paniętaycież na * zakon Mojżesza, sługi mego, któremum rozkazał na Horebie, przedłożyć wszystkiemu Izraelowi ustawy i sądy.
* 2 Moy. 20, 1.

IV. 5. Oto, Ja wam pošę Eliasza Proroka, pierwéy niż przydzie on wielki i straszny dzień Pański;

6. Aby obrócił serce oyców ku synom, a serce synów ku oycom ich, abym przyszedłszy ziemi przekłętym nie skaral.

Nowy
Testament

Pana naszego
JEZUSA CHRYSYTA.

Z Greckiego Języka na Polski

pilnie i wiernie przetłumaczony,

a teraz

podług Edycyi Gdańskiéy z Roku 1632,

I

Edycyi Berlińskiéy z Roku 1810

przedrukowany.

w LIPSKU,
w DRUKARNI KAROLA TAUCHNITZA.

1840.

**Bayerische
Staatsbibliothek
München**

Porządek

Książ Nowego Testamentu.



1.	Ewangelia Matteusza	ma 28	Rozdział. na	1	Karcie
2.	Ewangelia Marka	— 16	—	—	41 —
3.	Ewangelia Łukasza	— 24	—	—	66 —
4.	Ewangelia Iana	— 21	—	—	109 —
5.	Dzieie Apostolskie	— 26	—	—	141 —
6.	List Pawła do Rzymianów	— 16	—	—	182 —
7.	— pierwszy — — Koryntów	— 16	—	—	199 —
8.	— wtóry — — Koryntów	— 13	—	—	216 —
9.	— — — Galatów	— 6	—	—	227 —
10.	— — — Efezów	— 6	—	—	233 —
11.	List — — Filippensów	— 4	—	—	239 —
12.	— — — Kolossensów	— 4	—	—	244 —
13.	— pierwszy — — Tessalonicensów	— 5	—	—	248 —
14.	— wtóry — — Tessalonicensów	— 3	—	—	251 —
15.	— pierwszy — — Tymoteusza	— 6	—	—	254 —
16.	— wtóry — — Tymoteusza	— 4	—	—	258 —
17.	— — — Tytusa	— 4	—	—	262 —
18.	— — — Filemona	— 1	—	—	264 —
19.	— — — Żydów	— 13	—	—	265 —
20.	List Iakuba	— 5	—	—	278 —
21.	— pierwszy Piotra	— 5	—	—	283 —
22.	— wtóry Piotra	— 3	—	—	288 —
23.	— pierwszy Iana	— 5	—	—	291 —
24.	— wtóry Iana	— 1	—	—	295 —
25.	— trzeci Iana	— 1	—	—	296 —
26.	— Iudasa	— 1	—	—	297 —
27.	Objawienie Iana	— 22	—	—	297 —



Ewangelia według S. Matteusza.

ROZDZIAŁ I.

I. Porządek przódków, z których Chrystus Pan według ciała poszedł, na troje rozdzielony 1—17. II. Historia o poczęciu i narodzeniu jego z Panny Maryi, Iózefowi poślubioney 18—20. III. Imię Iezusa Chrystusa 21—23. IV. i postęпки Iózefowe opisane 24. 25.

Księgi o rodzie Iezusa Chrystusa syna Dawidowego, syna Abrahadowego.

2. Abraham spłodził * Izaaka, a Izaak spłodził ** Iakuba, a Iakub spłodził *** Iudasa, i bracią jego.

* 1 Moy. 21, 2. 3. ** 1 Moy. 25, 25. 26.

*** 1 Moy. 29, 35.

3. A Iudas spłodził * Faresa i Zarę z Tamary, a Fares ** spłodził Hesrona, a Hesron spłodził *** Arama.

* 1 Moy. 38, 29. ** 1 Moy. 46, 12.

*** Rut, 4, 18.

4. A Aram spłodził * Amynadaba, a Amynadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona.

* 1 Kron. 2, 10.

5. A Salmon spłodził * Booza z Rachaby, a Booz spłodził ** Obeda z Ruty, a Obed spłodził *** Iesego.

* Rut. 4, 21. ** Rut. 4, 17. *** Rut. 4, 22.

6. A Iesse spłodził * Dawida, Króla, a Dawid Król ** spłodził Salomona z téy, która była żoną Uryaszową.

* 1 Sam. 17, 12. ** 2 Sam. 12, 24.

7. Salomon spłodził * Roboama, Roboam spłodził ** Abiasza, a Abiasz *** spłodził Aze.

* 1 Król. 11, 43.

** 1 Król. 14, 31. *** 1 Król. 15, 8.

8. A Aza spłodził Iozafata, a Iozafat spłodził ** Iorama, a Ioram spłodził Ozyasza.

* 2 Kron. 17, 1. ** 2 Kron. 21, 1.

9. A Ozyasz spłodził Ioatama, a Ioatam spłodził Achaza, a Achaz spłodził Ezechyasz.

* 2 Król. 16, 1. *** 2 Król. 16, 20.

10. A Ezechyasz spłodził * Manasesa, a Manases spłodził Amona, a Amon spłodził Iozyasza.

* 2 Król. 20, 21.

11. A Iozyasz spłodził * Iechoniasza i bracią jego pod czas zaprowadzenia do Babilonu.

* 2 Król. 23, 34.

12. A po zaprowadzeniu do Babilonu Iechoniasz spłodził Salatyela, a Salatyel spłodził Zorobabela.

13. A Zorobabel spłodził Abiuda, a Abiud spłodził Eliakima, a Eliakim spłodził Azora.

14. A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achyma, a Achym spłodził Eliuda.

15. A Eliud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Iakuba.

16. A Iakub spłodził Iózefa, męża Maryi, z której się narodził Iezus, którego zowią Chrystus.

17. A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida iest pokolenia czternaście, a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babilonu, pokolenia czternaście, a od zaprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa, pokolenia czternaście.

II. 18. A narodzenie Iezusa Chrystusa takie było: Albowiem gdy Marya, matka * jego, poślubiona była Iózefowi, pierwéy niżeli się zeszli, znaleziona iest brzemienną z Ducha świętego.

* Łuk. 1, 27. r. 2, 5.

19. Ale Iózef, mąż iéy, będąc sprawiedliwym i niechcąc iéy osławić, chciał ją potajemnie * opuścić.

* 5 Moy. 24, 1.

20. A gdy on o tém zamyślał, oto, mu się Anioł Pański we śnie ukazał, mówiąc: Iózefie, synu Dawidów! nie bój się przyjąć Maryi, żony twoiéy; albowiem co się w niéy poczęło, z Ducha * świętego iest.

* Łuk. 1, 35.

III. 21. A urodzi syna, i nazowiesz imię jego Iezus; albowiem ** on zbawi lud swój od grzechów ich.

* Łuk. 1, 31. ** Dzie. 4, 12.

22. A to się wszystko stało, aby

się wypełniło, co powiedziano od Pana przez Proroka, mówiącego:

23. Oto, Panna będzie * brzemieniona i porodzi syna, a nazowią imię jego Emmanuel, co się wyklada: Bóg z nami.

IV. 24. Tedy Iósef ocuciwszy się ze snu, uczynił, iako mu rozkazał Anioł Pański, i przyjął żonę swoją;

25. Ale iéy nie uznał, aż porodziła onego syna swego pierworodnego, i nazwał imię jego Iezus.

ROZDZIAŁ II.

I. Mędrcy do Chrystusa przyechali 1 — 12. II. Iósef z Maryą i z dziećciem do Egiptu uciekli 13 — 15. III. Herod dzieci Betlehemskie pobił 16 — 18. IV. Iósef się z Egiptu po śmierci Herodowój powrócił 20 — 23.

A gdy się Iesus * narodził w Betlehemie Iudskiém za dni Heroda, Króla, oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Ieruzalemu, mówiąc:

* Łuk. 2, 6. 7.

2. Gdzież jest ten, który się narodził Król Żydowski? Bośmy widzieli gwiazdę jego na wschód słońca, i przyechaliśmy, abyśmy mu się pokłonili.

3. Co gdy Król Herod usłyszał, zatwożył się, i wszystko Ieruzalem z nim;

4. Przetóż zebrawszy wszystkie przedniejsze Kapłany i nauczyciele ludu, dowiadował się od nich, gdzieby się miał Chrystus narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Betlehemie Iudskiém: bo tak napisano przez Proroka:

6. I ty Betlehemie * ziemio Iudska! żadną miarą nie iestés najmniejsze między książęty Iudskimi; albowiem z ciebie wynidzie wódz, który rządzić będzie lud mój Izraelski.

* Mich. 5, 2. Ian. 7, 42.

7. Tedy Herod wezwawszy potajemnie onych mędrców, pilnie się wywiadował od nich o czasie, którego się gwiazda ukazała.

8. A posławszy ie do Betlehema, rzekł; Iechawszy, pilnie się wywiadcycie o tém dziećciatku; a gdy znajdziecie, oznaymiycie mi, abym i ia przyechawszy, pokłonił mu się.

9. Oni tedy, wysłuchawszy Króla, poszli; a oto ona gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, prowadziła ie, aż przyszedłszy, stanęła nad miejscem, gdzie było dziećciatko.

10. A gdy uyrzeli onę gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką;

11. I wszedłszy w dom, znaleźli dziećciatko z Maryą, matką jego, a upadłszy, pokłonili mu się, i otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu dary, złoto i kadzidło i myrrę.

12. Lecz będąc upomnieni od Boga we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swojej,

II. 13. **A** gdy oni odeszli, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Iósefowi, mówiąc: Wstawszy, weźmij dziećciatko i matkę jego, a uciecz do Egiptu, a bądź tam, aż ci powiem; albowiem Herod będzie szukał dziećciatka, aby ie zatracił.

14. Który wstawszy, wziął dziećciatko i matkę jego w nocy, i uszedł do Egiptu;

15. I był tam aż do śmierci Herodowój, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez Proroka, mówiącego: Z Egiptum * wezwał syna mego.

* Oze. 11, 1.

III. 16. Tedy Herod uyrzawszy, że był oszukany od mędrców, rozniewał się bardzo, a posławszy pobił wszystkie dziatki, które były w Betlehemie i po wszystkich granicach jego, ode dwu lat i niżéy, według czasu, o którym się był pilnie wywiadzał od mędrców.

17. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Ieremiasza, Proroka, mówiącego;

18. Głos * w Ramie słyszany iest, lament, i płacz i narzekanie wielkie: Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć, przeto, że ich niemasz.

* Ier. 31, 15.

IV. 19. A gdy umarł Herod, oto, Anioł Pański ukazał się we śnie Iósefowi w Egipcie,

20. Mówiąc: Wstawszy, weźmij dziećciatko i matkę jego, a idź do zie-

mi Izraelskiéy; albowiem pomarli ci, którzy szukali duszy dziecięcéy.

21. A on wstawszy, wziął do siebie dzieciątko i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskiéy.

22. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus królował w Iudskiéy ziemi na mieyscu Heroda, oycy swego, bał się sam iść; ale napomniony będąc od Boga we śnie, ustąpił w strony Galilejskie;

23. A przyszedłszy mieszkał w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroki: Iż Nazareczykiem nazwany będzie.

ROZDZIAŁ III.

I. Kazanie Iana Chrzciela o pokucie 1—3. II. szaty i żywność jego 4. III. Chrzcił 5—7. IV. do pokuty napominał 8. 9. V. ktoby tego nie czynił, karaniem groził 10—12. VI. i Chrystusa Pana w Iordanie ochrzcił 13—17.

A w one dni przyszedł * Ian Chrzciel, kałąc na puszcy w ziemi Iudskiéy, * Mark. 1, 4. Łuk. 3, 3.

2. A mówiąc: Pokutujcie; albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

3. Tenci bowiem iest on, o którym powiedziano przez Izaiasza, Proroka mówiącego: Głos wołającego na * puszcy, gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie ścieżki jego. * Izai. 40, 3. Mark. 1, 3. Łuk. 3, 4. Ian. 1, 23.

II. 4. A ten Ian miał * odzienie z sierści wielbłądowéy, i pas skórzaný około biodr swoich, a pokarm jego był szarańcza i miód leśny.

* Mark. 1, 6.

III. 5. Tedy wychodziło do niego Ieruzalem i wszystka Iudska ziemia i wszystkie kraina około Iordanu;

6. I byli chrzczeni od niego * w Iordanie, wyznawając grzechy swoje.

* Mark. 1, 5.

7. A gdy wyrzał wiele * z Faryzeuszów i Saduceuszów przychodzących do chrztu swego, rzekł im; Rodzaju ** iaszczurcy! któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przyszłym gniewem?

* Łuk. 3, 7. ** Matt. 23, 33.

IV. 8. Przynosić tedy owoce godne pokuty;

9. A nie mniemajcie, że możecie mówić sami w sobie: Oycy mamy * Abrahama; albowiemci powiadam wam, iż Bóg i z tych kamieni wzbudzić może dzieci Abrahamowi.

* Ian. 8, 39.

V. 10. A iuż i siekiera do korzenia drzew przyłożona iest; wszelkie tedy * drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte, i w ogień ** wrzucone. * Matt. 7, 19. ** Ian. 15, 6.

11. Iac was chrzczę wodą * ku pokucie; ale ten, który idzie za mną, mocniejszy iest nad mię; któregom obuwnosić nie iest godzien; ten was chrzcić będzie Duchem świętym i ogniem. * Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Ian. 1, 26. Dziec. 1, 5.

12. Którego * łopata iest w ręku jego, a wyczyści boiewisko swoje, i zgromadzi pszenicę swoię do gurnna, ale plewy spali ogniem ** nieugaszonym. * Łuk. 3, 17. Żyd. 10, 27.

VI. 13. Tedy Iezus przyszedł od Galilei * nad Iordan do Iana, aby był ochrzczony od niego; * Mark. 1, 9.

14. Ale mu Ian bardzo zabraniał, mówiąc: Ia potrzebaię, abym był ochrzczony od ciebie, a ty idziesz do mnie?

15. A odpowiadając Iezus, rzekł do niego: Zaniechaj teraz; albowiem tak przystoi na nas, abyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość; tedy go zaniechał.

16. A Iezus ochrzczony będąc, wnet wystąpił z wody, a oto, się mu otworzyły niebiosy, i widział Ducha Bożego, zstępującego iako gołębicę i przychodzącego nań; * Ian. 1, 32.

17. A oto, głos z niebios mówiący: Ten iest on * Syn mój miły, w którym mi się ** upodobało.

* Ps. 2, 7. Matt. 12, 18. r. 17, 5. Łuk. 9, 35. ** Izai. 42, 1.

ROZDZIAŁ IV.

I. Cudowny post Chrystusów, z szatanem poiedynek 1—9. II. zwycięstwo 10. III. Początek nauczania 12—17. IV. Wezwania Apostołów 18—22. V. uzdrowienie chorób, i cuda rozmaite 23—25.

Tedy Iezus * zawiedziony iest na puszcza od ducha, aby był kuszony od diabła. * Mark. 1, 12. Łuk. 4, 1.

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potym łaknął.

3. I przystąpiwszy do niego kusiciel, rzekł: Ieżliż iest Syn Boży, rzecz, aby się to kamieniem stało chlebem.

4. A on odpowiadając rzekł: Napisano; Nie samym chlebem * człowiek żyć będzie, ale każdym słowem pochodzącem przez usta Boże.

* 5 Moy. 8, 3.

5. Tedy go wziął diabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym,

6. I rzekł mu: Ieżliż iest Syn Boży, spuść się na dół; albowiem napisano: Iż Aniołom swoim * przykazał o tobie, i będą cię na rękę nosili, abys snadź nie obraził o kamień nogi swoiey.

* Ps. 91, 11.

7. Rzekł mu Iezus: Zasię napisano: Nie będziesz kusił Pana, * Boga twego.

* 5 Moy. 6, 16.

8. Wziął go zasię diabeł na górę bardzo wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata i sławę ich,

9. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, ieżli upadłszy, pokłonisz mi się.

II. 10. Tedy mu rzekł Iezus: Pójdź precz, szatanie! albowiem napisano: Panu, Bogu twemu, kłaniać * się będziesz, i iemu samemu służyć będziesz.

* 5 Moy. 6, 13. r. 10, 20.

11. Tedy go opuścił diabeł, a oto, Aniołowie przystąpili i służyli mu.

III. 12. A gdy usłyszał Iezus, iż Ian był * podany do więzienia, wrócił się do Galilei;

* Mark. 1, 14. Łuk. 4, 14.

13. A opuściwszy * Nazaret, przyszedł, i mieszkał w Kapernaum, które iest nad morzem w granicach Zabulonowych i Neftalimowych;

* Łuk. 4, 16.

14. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasz Proroka, mówiącego:

15. Ziemia Zabulonowa i ziemia Neftalimowa przy drodze morskiéy za Iordanem, Galilea Poganów;

* Izai. 9, 1. 2.

16. Lud, który siedział w ciemności, widział światłość wielką, a siedzącym w krainie i w cieniu śmierci weszła im światłość.

17. Od onego czasu poczał Iezus kazać i mówić: Pokutuycie *, albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

* Mark. 1, 14. 15.

IV. 18. A gdy Iezus chodził * nad morzem Galilejskiém, uyrzał dwu braci: Symona, którego zowią Piotrem, i Andrzeia, brata iego, którzy zapuszczali sieć w morze; albowiem byli rybitwy.

* Mark. 1, 16.

19. I rzekł im: Pójdźcie za mną, a uczynię was rybitwami ludzi.

20. A oni zaraz opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A postąpiwszy ztamtąd, uyrzał drugich dwu braci, Iakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana, brata iego, w łodzi z Zebedeuszem oycem ich, oprawiających sieci swoje, i wezwał ich.

22. A oni wnetże * opuściwszy łódź i oycy swego, poszli za nim.

* Matt. 19, 27.

V. 23. I obchodził Iezus wszystkę Galileę, ucząc w bożnicach ich, i kążąc Ewangielią królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po wszystkiéy Syrii; i przywodziło do niego wszystkie źle się mające, a rozmaitemi chorobami i mękami zięte, także i opętane, i lunatyki i powietrzem ruszone; i uzdrawiał ie.

* Mark. 6, 55. 56.

25. A szedł za nim * lud wielki z Galilei, i z dziesięci miast, i z Ieruzalemu i z Iudskiéy ziemi, i z Za Iordania.

* Mark. 3, 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Którzy, i czemu błogosławieni 1—12. II. Apostołowie są solą i światłością świata 13. III. miastem na górze 14. IV. i świecą 15. V. Dobrymi uczynkami świecić 16. 17. VI. zakonu Bożego przestrzegać 18. 19. VII. O obfitszą sprawiedliwość, niż iest Faryzeyska, się starać 20—22. VIII. z bliźnimi swoimi się iednać 23—48.

A Iezus widząc lud, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie iego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył ie, mówiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; albowiem ich iest królestwo niebieskie. * Łuk. 6, 20.

4. Błogosławieni, * którzy się smęca; albowiem pocieszeni będą. * Izai. 61, 2.

5. Błogosławieni * ciszy; albowiem oni odziedziczą ziemię. * Ps. 37, 11.

6. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyceni będą. * Izai. 55, 1.

7. Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego * serca; albowiem oni Boga oglądają. * Ps. 15, 2.

9. Błogosławieni pokóy czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni, którzy * cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich iest królestwo niebieskie. * 2 Tym. 2, 12.

11. Błogosławieni iesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować * was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamiąc dla mnie. * 1 Piotr. 4, 14.

12. Radujcie się, i weselcie się; albowiem zapłata * wasza obfita iest w niebiesiech; tak bowiem prześladowali Proroki, którzy byli przed wami. * Łuk. 6, 23.

II. 13. Wy iesteście sól ziemi; ieżli tedy * sól zwietrzeje, czémże solić będą? Do niczego się już nie zgodzi, tylko aby była precz wyrzucona i od ludzi podeptana. * Mark. 9, 50.

III. 14. Wy iesteście światłość świata; nie może się miasto ukryć na górze leżące.

IV. 15. Ani zapalają * świecy, i stawiają iéy pod korzec, ale na świecznik, i świeci wszystkim, którzy są w domu. * Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.

V. 16. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili * oycę waszego, który iest w niebiesiech. * 1 Piotr. 2, 12.

17. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązać zakon albo Proroki; nie przyszedłem rozwiązać, ale wypełnić.

VI. 18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie * niebo i ziemia, jedna iota albo kreska nieprzeminie z zakonu, ażby się wszystko stało.

* Ps. 119, 89. Iz. 40, 8. Matt. 24, 35.

19. Ktoby tedy rozwiązał * jedno z tych przykazań najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w królestwie niebieskim; a ktobykolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskim. * Iak. 2, 10.

VII. 20. Albowiem powiadam wam: Ieżli nie będzie obfitsza sprawiedliwość wasza, niż nauczonych w piśmie i Faryzeuszów, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzeczone * Starym: Nie będziesz zabił; a ktobykolwiek zabił, będzie winien sądu; * 2 Moy. 20, 13. 5 Moy. 5, 17.

22. Ale ja wam powiadam: Iż każdy, kto się gniewa na brata swego bez przyczyny, będzie winien sądu; a ktokolwiek rzecze bratu swemu Racha; będzie winien rady, a ktokolwiek rzecze błaznie! będzie winien ognia piekielnego.

VIII. 23. A tak ieżlibyś ofiarował dar twój na ołtarzu, a tambyś wspomniął, iż brat twój ma co przeciwko tobie,

24. Zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a odeyż, pierwéy się pojednay z bratem twoim, a potym przyszedłszy ofiaruj dar twój.

25. Zgodź się z przeciwnikiem twoim * rychło, pókiś iest z nim w drodze, by cię snadź przeciwnik nie podał sędziemu, a sędziaby cię podał słudze, i bylibyś wrzucony do więzienia. * Łuk. 12, 58.

26. Zaprawdę powiadam: Nie wynidziesz złtamąd, pókiyś nie oddał do ostatniego pieniążka.

27. Słyszeliście, iż rzeczone Starym: Nie będziesz * cudzołożył; * 2 Moy. 20, 14. 5 Moy. 5, 18.

28. Aleć ja wam powiadam: Iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby iéy pożądał, już z nią cudzołóstwo popełnił w sercu swoim.

29. Jeżeli cię tedy oko twoje prawe * gorszy, wylup je, a zarzuć od ciebie; albowiem pożyteczniejszy jest tobie, aby zginał ieden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucane do ognia piekielnego.

* Mark. 9, 47.

30. A jeżeli cię prawa ręka twoja gorszy, odetnij ją, i zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniejszy jest tobie, aby zginał ieden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucane do ognia piekielnego.

31. Zasię rzeczone: Ktobykolwiek opuścił żonę * swoją, niech ię da list rozwodny; * 5 Moy. 24, 1.

32. Ale ja wam powiadam: Ktobykolwiek opuścił * żonę swoją oprócz przyczyny cudzołóstwa, przywodzi ją w cudzołóstwo, a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży. * 1 Kor. 7, 10.

33. Słyszeliście zasię, iż rzeczone Starym: Nie będziesz * krzywo przysięgał, ale oddasz Panu przysięgi twoje; * 2 Moy. 20, 7. 3 Moy. 19, 12. 5 Moy. 5, 11.

34. Ale ja wam powiadam, abyście zgoła * nie przysięgali, ani na niebo, gdyż iest stolica Bożą; * Iak. 5, 12.

35. Ani na ziemię, gdyż iest podnożkiem * nóg iego; ani na Ieruzalem, gdyż iest miasto wielkiego Króla;

* Izai. 66, 1.

36. Ani na głowę twoją będziesz przysięgał, gdyż nie możesz iednego włosa białym albo czarnym uczynić.

37. Ale mowa wasza * niech będzie tak, tak, nie, nie; a co więcej nad to iest, to od złego iest. * Iak. 5, 12.

38. Słyszeliście, iż rzeczone: Oko * za oko, a ząb za ząb; * 2 Moy. 21, 23. 24. 3 Moy. 24, 19. 20. 5 Moy. 19, 21.

39. Ale ja wam powiadam: Żebyście się nie przeciwili * złemu; ale ktoby cię uderzył w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugiego:

* Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 17.

40. I temu, który się z tobą chce prawować, a suknią twoją wziąć, puść mu i płaszcz;

41. A ktoby cię przymuszał iść milę iedną, idź z nim i dwie;

42. Temu, co cię prosi, day, a od tego, co chce u ciebie * pożyczyć, nie odwracaj się. * 5 Moy. 15, 8.

43. Słyszeliście, iż rzeczone: Będziesz miłował * bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego; * 3 Moy. 19, 18.

44. Ale ja wam powiadam: Miłujcie * nieprzyjacioli wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, i modlcie się * za tymi, którzy was złoć wyrządzają i przesładują was;

* Rzym. 12, 20. ** Łuk. 23, 34.

45. Abyście byli synami oycza waszego, który iest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce iego wchodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe.

46. Albowiem jeżeli miłujecie te, * którzy was miłują, iaką zapłatę macie? azą i celnicy tego nie czynią? * Łuk. 6, 32.

47. A jeżeli byście tylko bracią waszą pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? azą i celnicy tak nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, iako i oyciec wasz, który iest w niebiesiech, doskonały iest.

ROZDZIAŁ VI.

I. Przy iałmużnie 1 — 4. II. modlitwie 5 — 13. III. odpuszczaniu braci 14. 15. IV. poście 16 — 18. V. i zbieraniu skarbów, iako się zachować 19 — 23. VI. Bogu, nie mammonie służyć 24. VII. iako się o się starać 25 — 32. VIII. królestwa Bożego naprzód szukać 33. 34.

Strzeżcie się, abyście iałmużny waszcy nie czynili przed ludźmi dla tego, abyście byli widziani od nich; inaczej nie będziecie mieli zapłaty u oycza waszego, który iest w niebiesiech.

2. Przetoż, gdy czynisz iałmużnę, nie trać przed sobą, iako obłudnicy czynią w bożnicach i na ulicach, aby byli chwaleni od ludzi; zaprawdę powiadam wam, odbierają zapłatę swoją.

3. Ale ty gdy czynisz iałmużnę, niechay nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja,

4. Aby iałmużna twoja była w skrytości, a oyciec twój, który widzi w skrytości, tenci iawnie * odda.

* Łuk. 14, 14. Matt. 25, 34.

II. 5. A gdy się * modlisz, nie bądź jako obłudnicy; albowiem się oni radzi w boknicach i na rogach ulic stojąc, modlą, aby byli widziani od ludzi; zaprawdę powiadam wam, iż odbierają zapłatę swoją. * Matt. 15, 8.

6. Ale ty, gdy się modlisz, wnidź do komory swojej, a zawarłszy drzwi* swoje, modl się oycu twemu, który jest w skrytości; a oyciec twój, który widzi w skrytości, oddać iawnie.

* 2 Król. 4, 33.

7. A modląc się, nie bądźcie wielomowni, iako * Poganie; albowiem oni mniemają, że dla swojej wielomowności wysłuchani będą.

* 1 Król. 8, 28.

8. Nie bądźcież tedy im podobni, gdyż wie oyciec wasz, czego potrzebuiecie, pierwéy * niżbyście wy go prosili.

* Ps. 139, 4.

9. Wy tedy tak * się modlcie: Oycze nasz, któryś jest w niebiesiech! Święć się imię twoię; * Luk. 11, 2.

10. Przyjdź królestwo twoie; bądź wola twa iako w niebie, tak i na ziemi.

11. Chleba naszego powszedniego day nam dzisiaj.

12. I odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom;

13. I nie wwodź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego; albowiem twoie jest królestwo i moc i chwała na wieki. Amen.

III. 14. Bo jeżeli odpuscicie ludziom upadki ich, odpuści i wam oyciec wasz niebieski;

15. Ale jeżeli nie odpuscicie ludziom * upadków ich, oyciec wasz nie odpuści wam upadków waszych.

* Matt. 18, 35. Mark. 11, 25.

IV. 16. A gdy pościcie, nie bądźcież smętnéy twarzy, iako * obłudnicy; szpecą bowiem twarzy swoje, aby byli widziani od ludzi, że postzczą; zaprawdę powiadam wam, odbierają zapłatę swoją. * Izai. 58, 5. 6.

17. Ale ty, gdy pościsz, namaż głowę twoię, i umyj twarz twoię,

18. Abyś nie był widziany od ludzi, że pościsz, ale od oycy twoiego, który jest w skrytości, a oyciec twój,

który widzi w skrytości, oddać iawnie.

V. 19. Nie skarbcie sobie skarbów * na ziemi, gdzie mół i rdza psuie, i gdzie złodzieie podkopywają i kradną; * Luk. 12, 33. 1 Tym. 6, 19.

20. Ale sobie skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mół ani rdza psuie, i gdzie złodzieie nie podkopywają, ani kradną.

21. Albowiem gdzie iest skarb wasz, tam iest i serce wasze.

22. Oko twoie iestci święcą * ciała twego; iezliby tedy oko twoie bylo szczere, wszystko ciało twoie iasne będzie; * Luk. 11, 34.

23. Iezliby zaś oko twoie złe bylo, wszystko ciało twoie ciemne będzie; iezli tedy światłość, która iest w tobie, ciemnością iest, sama ciemność iakaż będzie?

VI. 24. Nikt nie może dwiema * panom służyć, gdyż albo iednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo iednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie. * Luk. 16, 13.

VII. 25. Dla tego powiadam wam: Nie troszczcie * się o żywot wasz, co byście iedli, albo co byście pili, ani o ciało wasze, czémbyście się odziewali; azaż żywot nie iest zacnieysz niż pokarm, i ciało niż odzienie?

* Ps. 37, 5. Ps. 55, 23.

26. Poyrzycie na ptaki * niebieskie, iż nie sieją ani żną, ani zbierają do gumien, a wždy oyciec wasz niebieski żywi ie; izali wy nie iesteście daleko zacnieysi nad nie?

* Iob. 39, 3. Ps. 147, 9.

27. I któż z was troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć ieden?

28. A o odzienie przeczke się troszczecie? Przypatrzcie się liłiom polnym, iako rostą, niepracują, ani przędą.

29. A la wam powiadam, iż ani Salomon we wszystkiéy sławie swojej nie był tak przyodziany, iako iedna z tych.

30. Iezli tedy trawę polną, która dzis iest, a iutro bywa w piec wrzuco-

na, Bóg tak przyodziewa, azaż nie daleko więcéy was? o małowierni!

31. Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziemy iść? albo co będziemy pić? albo czém się będziemy przyodziewać?

32. Boć tego wszystkiego Poganie szukaia; wieć bowiem oyciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebuiecie.

VIII. 33. Ale szukaycie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano.

34. Przetóż nie troszczcie się o iutrzejszy dzień; albowiem iutrzejszy dzień troskać się będzie o swoje potrzeby. Dosyćci ma dzień na swoim utrapieniu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Lekkomyslnie nie sądzić 1 — 5. II. psom świętego nie dawać 6. III. Ustawicznie się modlić 7 — 11. IV. zakon i Proroków dobrze rozumieć 12. V. drogą wąską chodzić 13. 14. VI. fałszywych Proroków się strzedz 15 — 17. VII. po dobrych owocach drzewo i ludzi poznać 18 — 29.

Nie sądziecie, abyście * nie byli sądzeni; * Łuk. 6, 37. Rzym. 2, 1. 1 Kor. 4, 5.

2. Albowiem iakim sądem sądziecie, takim sądzeni będziecie, i iaką miarą mierzycie, taką wam odmierzono będzie. * Mark. 4, 24.

3. A czemuż widzisz * źdźbło w oku brata twego, a balki, która iest w oku twoim, nie baczysz? * Łuk. 6, 41.

4. Albo iakoż rzeczesz bratu twemu: Dopusć, iż wyimę źdźbło z oka twego, a oto, balka iest w oku twoim.

5. Obludniku! wymiay pierwy balke z oka twego, tedy przeyrzysz, abys wyiał źdźbło z oka brata twego.

II. 6. Nie dawaycie świętego psom, ani miećcie perel waszych przed swinie, by ich snadź nie podeptały nogami swemi, i obróciwszy się, nie rozszarpały was.

III. 7. Proście, a będzie * wam dano, szukaycie, a znajdziecie; kołaccie, a będzie wam otworzono.

* Jer. 29, 12. Matt. 21, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Ian. 14, 13.

8. Každy bowiem, kto prosi, bierze,

a kto szuka, znajdzie, a temu, co kołace, będzie otworzono.

9. I któryś z was iest człowiek, którego prosiliby syn iego o chleb, izali mu da kamien?

10. A prosiliby o rybę, izali mu da węza?

11. Ieżli wy tedy * będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym, czémże więcéy oyciec wasz, który iest w niebiesiech, da rzeczy dobre tym, którzy go proszą. * 1 M. 6, 5.

IV. 12. Wszystko tedy, cobyście * chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy czyńcie im; tenci bowiem iest zakon i Prorocy. * Łuk. 6, 31.

V. 13. Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem przestronna iest brama i szeroka droga, która prowadzi na zatracenie, a wiele ich iest, którzy przez nią wchodzą.

* Łuk. 13, 24.

14. A ciasna iest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, a mało ich iest, którzy ją znajdia.

VI. 15. **A** strzeźcie się * fałszywych Proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczem, ale wewnątrz są wilcy drapieźni.

* 5 Moy. 13, 3.

16. Z owoców ich poznacie * ie; izali zbieraią z ciernia grona winne, albo z ostu figi? * Łuk. 6, 44.

17. Taki wszelkie drzewo dobre, owoce dobre przynosi; ale złe drzewo owoce złe przynosi.

VII. 18. Nie może dobre drzewo owoców złych przynosić, ani drzewo złe owoców dobrych przynosić.

19. Wszelkie drzewo, * które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. * Matt. 3, 10.

20. A tak z owoców ich poznacie ie.

21. Nie každy, który mi mówi: Panie, Panie! wnidzie * do królestwa niebieskiego; ale który czyni wolą oycia moiego, który iest w niebiesiech.

* Rzym. 2, 13.

22. Wiele ich rzeczy mi dnia onego: Panie, Panie! iaześmy w imieniu twoim nie prorokowali, i w imieniu twoim diabłów nie wyga-

niali, i w imieniu twoim wiele cudów nie czynili?

23. A tedy im * wyznam: Żem was nigdy nie znał; odstąpcie ode mnie, którzy czynicie nieprawość.

* Luk. 13, 27.

24. Wszelkiego tedy, który * słucha tych słów moich i czyni je, przypodobam mężowi mądrymu, który zbudował dom swój na opoce;

* Luk. 6, 47.

25. I spadł gwałtowny deszcz, i przyszyła powódź, i wiatry wiały, i uderzyły na on dom, ale nie upadł, bo był założony na opoce.

26. A wszelki, który słucha tych słów moich, a nie czyni ich, przypodobany będzie mężowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku;

27. I spadł deszcz gwałtowny, i przyszła powódź, i wiatry wiały a uderzyły na on dom, i upadł, a był wielki upadek jego.

28. I stało się, gdy dokończył Iezus tych słów, że się * zdumiewał lud nad nauką jego.

* Mark. 1, 22. Luk. 4, 32.

29. Albowiem ie uczył iako moc mający, a nie iako nauczeni w piśmie.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Trędowaty oczyszczeni 1—4. II. Wiara Setnikowa 5—9. III. O powołaniu Poganów 10. 11. IV. o odrzuceniu Żydów 12. V. Sługa Setników 13. VI. Swiękra Piotrowa 14. 15. VII. i inni uzdrowieni 16—22. VIII. Morze uspokojone 23—27. IV. dwa opętani uzdrowieni 28—34.

A gdy zstępował z góry, szedł za nim lud wielki;

2. A oto, trędowaty przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: * Panie! ieżli chcesz, możesz mię oczyścić.

* Mark. 1, 40. Luk. 5, 12.

3. I wyciągnawszy Iezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczeni; i zaraz oczyszczeni iest trąd jego.

4. Tedy mu rzekł Iezus: Patrz, abys nikomu nie powiadał; ale idź, ukaż się Kapłanowi, i ofiaruj dar on, który przykazał * Moysesz na świadectwo przeciwko nim.

* 3 Moy. 14, 4. 5.

II. 5. A gdy Iezus wszedł do Kapernaum, przyszedł * do niego Setnik, prosząc go,

* Luk. 7, 1. 2.

6. I mówiąc: Panie! sługa mój leży doma powietrzem ruszony, i ciężko się trapi.

7. I rzekł mu Iezus: Ia przyjdę i uzdrowię go.

8. A odpowiadając Setnik rzekł: Panie! nie iestem godzien, abys wszedł pod dach mój; ale tylko rzecz * słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.

* Ps. 107, 20.

9. Bonci i ia człowiek pod mocą innego, mający pod sobą żołnierze; i mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Przyjdź, a przychodzi; a słudze memu: Czyń to, a czyni.

III. 10. A gdy to usłyszał Iezus, zadziwił się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Anim w Izraelu tak wielkiéy wiary nie znalazł.

11. A powiadam wam: Iż wiele ich od wschodu i od zachodu słońca przydzie, a usiądą za stołem z Abrahamem i z Izaakiem i z Jakubem w królestwie niebieskiém.

IV. 12. Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* Matth. 13, 42. r. 22, 13. r. 24, 51. r. 25, 30. Luk. 13, 28.

V. 13. I rzekł Iezus Setnikowi: Idź, a iakoś uwierzysz, niechci się stanie; i uzdrowiony iest sługa jego onéyże godziny.

VI. 14. A gdy Iezus przyszedł do domu Piotrowego, uyrzał swiękrę jego, leżącą na łożu i mającą gorączkę.

15. I dotknął się * ręki iéy, i opuściła ią gorączka; i wstała a posługowała im.

* Mark. 1, 31.

VII. 16. A gdy był * wieczór, przywieśli do niego wiele opętanych; i wyganiał duchy słowem, i wszystkie, którzy się źle mieli, uzdrawiał;

* Mark. 1, 32. Luk. 4, 40.

17. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza, Proroka, * mówiącego: On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił.

* Izai. 53, 4. 5.

18. A widząc Iezus * wielki lud około siebie, kazał się przeprawić na drugą stronę morza.

* Mark. 4, 35.

19. Tedy przystąpiwszy * niektóry

z nauczonych w piśmie, rzekł mu: Mistrzu! pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdziesz. * Łuk. 9, 57.

20. I rzekł mu Jezus: Liszki mają iany, a ptacy niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi * z uczniów jego rzekł mu: Panie! dopuść mi pierwéy odejść i pogrześć oycy mego;

* Łuk. 9, 59.

22. Ale mu Jezus rzekł: Pójdź za mną, a niechay umarli grzebią umarłe swoje.

VIII. 23. **A** gdy on wstąpił w łódź, wstąpił za nim * i uczniowie jego.

* Mark. 4, 35. 36. Łuk. 8, 22.

24. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się łódź walami okrywała; a on spał.

25. A przystąpiwszy uczniowie jego, obudzili go, mówiąc: Panie! ratuj nas, ginjemy.

26. I rzekł do nich: Przecześnieście boiaźliwi? o małowierni! Tedy wstawszy, zgromił * wiatry i morze, i stało się ucieszenie wielkie. * Ps. 107, 29.

47. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Iakież to jest ten, że mu i wiatry i morze posłuszne są?

IX. 28. **A** gdy się on przewióził na drugą stronę do krainy Gergiezeńczyków, zabieżeli mu dwa opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą.

* Mark. 5, 1. Łuk. 8, 26.

29. A oto, zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my z tobą mamy Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem, dręczyć nas?

30. I była daleko od nich trzoda wielka świni pasących się.

31. Tedy go diabli prosili, mówiąc: Ieżli nas wyganiaasz, dopuść nam wnieść w trzodę tych świni.

32. I rzekł im: Idźcie. A oni wyszedłszy, weszli w onę trzodę świni, a oto, porwawszy się ona wszystka trzoda świni, z przykra wpadła w morze i pozdychały w wodach.

33. Lecz pasterze uciekli, a poszedłszy do miasta, opowiedzieli

wszystko, i to, co się z onymi opętanymi stało.

34. A oto, wszystko miasto wyszło przeciwko Jezusowi, a uyrzawszy go prosili, aby z ich granic odszedł.

ROZDZIAŁ IX.

I. Powietrzem ruszony uzdrowiony 1—8. II. Matteusz powołany 9. III. grzesznicy przyjęci 10—19. IV. niewiasta płynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 20—22. V. córka księżęca wskrzeszona 23—26. VI. ślepi oświeceni 27—31. VII. Diabeł z opętanego wygnany 32—35. VIII. lud rozproszony 36—38.

Tedy wstąpiwszy w łódź, przewióził się, i przyszedł do miasta swego;

2. A oto, przyniesli mu powietrzem * ruszonego, na łożu leżącego. **A** widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufay, synu: odpuszczone są tobie grzechy twoie.

* Mark. 2, 3. Łuk. 5, 18.

3. A oto, niektórzy z nauczonych w piśmie mówili sami w sobie: Ten bluźni.

4. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Przecześnie wy myślicie zle rzeczy w sercach waszych?

5. Albowiem cóż łatwiej rzec: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań, a chodź?

6. Ale abyście wiedzieli, iż ma moc Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstawszy, weźmij łoże twoje, a idź do domu twego.

7. Tedy wstawszy, poszedł do domu swego.

8. Co uyrzawszy lud, dziwował się, i chwalił Boga, który dał taką moc ludziom.

II. 9. **A** odchodząc * stamtąd Jezus, uyrzał człowieka siedzącego na cle, którego zwano Matteusz, i rzekł mu: Pójdź za mną: tedy wstawszy, szedł za nim. * Mark. 2, 14. Łuk. 5, 27.

III. 10. I stało się, gdy Jezus siedział za stołem w domu jego, że oto wiele celników i grzesaników przyszedłszy, usiedli z Jezusem i z uczniami jego.

11. Co widząc Faryzeuszowie, rzekli uczniom jego: Przecześnieście z celnikami

kami i grzesznikami ie nauczyciel wasz?

12. A Iezus uslyszawszy to, rzekł im: Nie potrzebuiać zdrowi lekarza, ale ci, co się złe maia.

13. Owszem idźcie, a nauczcie się, co to iest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary; bom nie przyszedł, wzywać ** sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty.

* Ozea. 6, 6. Matt. 12, 7. ** 1 Tym. 1, 13.

14. Tedy przysli * do niego uczniowie Ianowi, mówiąc: Przecz my i Faryzeuszowie często pościmy, a uczniowie twoi nie poszczą?

* Mark. 2, 18.

15. I rzekł im Iezus: Izali się mogą synowie łożnicy * małżeńskięy smęcić, póki z nimi iest oblubieniec? Ale przydą dni, gdy od nich będzie oblubieniec odięty, a tedy pościć będą.

* Izai. 62, 5. Mark. 2, 19.

16. A żaden nie wprawie łaty sukna nowego w szatę wiotczą; albowiem ono zalatanie uymuie nieco od szaty, i stawa się gorsze rozdarcie;

17. Ani leią wina młodego w stare statki; bo inaczą pukaia się statki, a wino wycieka, i statki się psuia; ale młode wino leią w nowe statki, i oboie bywaią zachowane.

18. **T**o gdy on * do nich mówił, oto, niektóry przełożony bożnicy przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: Córka moia dopiero skonala; ale póydź a włóż na nią rękę twoię, a ożyie.

* Mark. 5, 22.

19. Tedy wstawszy Iezus, szedł za nim, i uczniowie iego.

IV. 20. (A oto, niewiasta, która płynieie * krwi ode dwunastu lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podolka szaty iego;

* Mark. 5, 25. Luk. 8, 43.

21. Bo rzekła sama w sobie: ietli się tylko dotknę szaty iego, będę uzdrowiona.

22. Ale Iezus obróciwszy się i yrzawszy ią, rzekł: Ufay, córko! wiara twoia ciebie uzdrowila; i uzdrowiona była niewiasta od onęy godziny.)

V. 23. A gdy przyszedł Iezus w dom przełożonego, i uyrzał piszczki, i lud zgield czyniący,

24. Rzekł im: Ustąpcie; albowiem dziewczeczka nie umarla, ale śpi. I naszmiewali się z niego.

25. Ale gdy wygnany był on lud, wszedłszy, ujął ią za rękę ięy, i wstala dziewczeczka.

26. I rozszla się ta wieść po wszystkiey ziemi.

VI. 27. A gdy Iezus odchodził z tamąd, szli za nim dwa ślepi, wołaiąc i mówiąc: Synu * Dawidów! zmiłuy się nad nami. * Matt. 20, 30.

28. A gdy on wszedł do domu, przysli do niego ślepi; i rzekł im Iezus: Wierzycież, iż to mogą uczynić? Rzekli mu: Owszem Panie!

29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: Według wiary waszēy niechay się wam stanie.

30. I otworzily się oczy ich; i przygroził im srodze Iezus, mówiąc: Patrzcież, aby * nikt o tém nie wiedział. * Matt. 12, 16.

31. Lecz oni wyszedłszy, rozszlawili go po wszystkiey onęy ziemi.

VII. 32. A gdy oni * wychodzili, oto, przywiedli mu człowieka niemego, opętanego od diabla. * Luk. 11, 14.

33. A gdy był wygnany on diabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud, mówiąc: Nigdy się taka rzecz niepokazała w Izraelu.

34. Ale Faryzeuszowie mówili: Przez Ksiażę diabelskie wygania diabły.

* Matt. 12, 24. Mark. 3, 22. Luk. 11, 15.

35. I obchodził * Iezus wszystkie miasta i miasteczka, nauczaiąc w bożnicach ich, i każąc Ewangelią królestwa, a uzdrawiaiąc wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem.

* Mark. 6, 6.

VIII. 36. A widząc on * lud, uzalił się go, iż był strudzony i rozproszony iako owce niemaiące pasterza.

* Mark. 6, 34.

37. Tedy rzekł uczniom swoim: Zniwoć * w prawdzie wielkie, ale robotników mało.

* Luk. 10, 2. Ian. 4, 35.

38. Proście tedy Pana żniwa, aby wypchnął * robotniki na żniwo swoje.

* 2 Tess. 3, 1.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan posłał dwunastci Apostołów kazac Ewangelią 1—7. II. i cuda czynić 8. III. nauczył ich, iakoby się w tém sprawować mieli 9. IV. czego się przytym spodziewać, i iako to ponosić 10—39. V. nagroda tych, którzyby ich przyjęli 40—42.

A zwoławszy * dwunastci uczniow swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby je wyganiałi, i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc. * Mark. 6, 7. Łuk. 9, 1.

2. A dwunastci Apostołów te są imiona: Pierwszy Symon, którego zowią Piotr, i Andrzej, brat iego; Iakub, syn Zebedeuszów, i Ian, brat iego;

3. Filip i Bartłomiéy, Tomasz i Matteusz on celnik, Iakub, syn Alfeuszów, i Lebbeusz, nazwany Taddesz;

4. Symon Kananeyczyk, i Iudasz Iszkaryot, który go téż wydał.

5. Tych dwunastci posłał Iezus, rozkazując im i mówiąc: Na drogę Poganów nie zachodźcie, i do miasta Samarytańczyków nie wchodźcie;

6. Ale raczý idźcie do * owiec, które zgineły z domu Izraelskiego;

* Matt. 15, 24. Dzie. 13, 46.

7. A idąc kaźcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie;

II. 8. Chore * uzdrawiaycie, trędowate oczyszciaycie, umarłe wskrzeszajcie, diabły wyganiajcie; darmości wzięli, darmo ** dawajcie.

* Łuk. 10, 9. ** Dzie. 8, 20.

III. 9. Nie bierzcie z sobą złota *, ani srebra, ani miedzi w trzosi wasze;

* Mark. 6, 8. Łuk. 9, 3.

IV. 10. Ani taistry na drogę, ani dwu sukien, ani botów, ani laski; albowiem godzien iest * robotnik żywności swoiéy;

* 1 Tym. 5, 18.

11. A do któregokolwiek miasta albo miasteczka wnidzicie, wywiaduycie się, ktoby w niem tego był godzien, a tamże mieszkajcie, póki nie wynidzicie;

12. A wszedłszy w dom, pozdrowcie go.

13. A iezliby on dom tego był godny, niech nań przydzie pokóy wasz; a iezliby nie był godny, pokóy wasz niech się wróci do was.

14. A ktoby was nie przyjął, ani słuchał * słów waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśńcie proch z nóg waszych.

* Mark. 6, 11. Łuk. 9, 4. 5. Dzie. 13, 51.

15. Zaprawdę powiadam: Lżý będzie ziemi Sodomskiéy i Gomorskiéy w dzień sądny, niżeli miastu onemu.

16. Oto, ia was posyłam iako owce * między wilki; bądźcież tedy rostropnymi iako wężowie, a szczerymi iako gołębice, * Łuk. 10, 3.

17. A strzeźcie się ludzi; albowiem was będą wydawać * do rady, i w zgromadzeniach swoich was biczować będą. * Matt. 24, 9.

18. Także przed Starosty i przed Króle wodzeni będziecie dla mnie, na świadectwo przeciwko nim i Poganom.

19. Ale gdy was podadzą, nie troszczcie * się, iako i cobyście mówili; albowiem wam dano będzie onéyże godziny, cobyście mówili;

* Mark. 13, 11. Łuk. 12, 11.

20. Bo wy nie iestecie, którzy mówicie, ale duch oycza waszego, który mówi w was.

21. I wyda brat brata * na śmierć, i oyciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą ie zabiać.

* Mich. 7, 6.

22. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa * do końca, ten będzie zbawion. * Mark. 13, 13.

23. A gdy was prześladować będą w tém mieście, uciekajcie do drugiego; bo zaprawdę powiadam wam, że nie obedydzicie miast Izraelskich, aż przydzie Syn czlowieczy.

24. Nie iestci uczeń * nad mistrza, ani sługa nad Pana swego;

* Łuk. 6, 40. Ian. 13, 16. r. 15, 20.

25. Dosyć uczniowi, aby był iako mistrz iego, a sługa iako Pan iego; iezli gospodarza Beelzebubem * nazywali, czém więcéy domownicy iego nazywać będą. * Matt. 9, 35. r. 12, 24.

26. Przetoż nie bójcie się ich; albowiem nic nie iest skrytego, coby nie miało bydź * objawiono, i nic ta-

iemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano. * Mark. 4, 22. Łuk. 8, 17.

27. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na światle; a co w ucho słyszycie, obwoływajcie na dachach;

28. A nie bójcie się tych, którzy zabiją ciało, lecz duszy zabić niemogą; ale raczej bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu.

29. Izali dwu wróblików za pieniądze * nie przedają, a wdy jeden z nich nie upadnie na ziemię oprócz woli oycy waszego. * Łuk. 12, 6.

30. Nawet i włosy wszystkie * na głowie waszcy policzone są. * Łuk. 21, 18.

31. Nie bójcie się tedy, nad wiele wróblików wyzacieńszymi iestęście.

32. Wszelki tedy, któryby mię wyznał przed ludźmi, wyznam go ia też przed oycem moim, który iest w niebiesiach;

33. A ktoby się mnie * zaprzął przed ludźmi, zaprzę się go i ia przed oycem moim, który iest w niebiesiach. * Mark. 8, 33. Łuk. 9, 26. r. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

34. Nie mniemajcie, * żem przyszedł, dawać pokóy na ziemię; nie przyszedłem, dawać pokoju, ale miecz. * Łuk. 12, 51.

35. Bom przyszedł, abym rozerwanie uczynił między synem a oycem iego, i między córką a matką ięy, także między synową i świekrą ięy;

36. I nieprzyjaciółmi będą człowiekowi domownicy iego.

37. Kto miłue oycy albo * matkę nad mię, nie iest mię godzien; a kto miłue syna albo córkę nad mię, nie iest mię godzien; * Łuk. 14, 26.

38. A kto nie bierze * krzyża swe-go, i nie idzie za mną, nie iest mię godzien. * Matt. 16, 24.

39. Ktoby znalazł duszę * swoię, straci ią; a ktoby stracił duszę swoię dla mnie, znajdzie ią. * Matt. 16, 24.

V. 40. Kto was * przyjmuie, mnie przyjmuie; a kto mnie przyjmuie, przyjmuie tego, który mię posłał. * Łuk. 10, 16.

41. Kto przyjmuie Proroka w imieniu Proroka, zapłatę Proroka weźmie; a kto przyjmuie sprawiedliwego

w imieniu sprawiedliwego, sprawiedliwego zapłatę weźmie.

42. Ktoby też napił iednego z tych * to małych tylko kubkiem zimney wody w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swoięy. * Matt. 25, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Poselstwo Iana Chrzciciela do Chrystusa Pana 1—6. II. Pańskie o nim świadectwo 7—19. III. Miastom niektórym srodze Pan groził 20—24. IV. oycy swoiego chwalił 25—27. V. a spracowanych i utrapionych do siebie wołał 28—30.

I stało się, gdy Iezus przestał rozkazywać dwanaście uczniom swoim, poszedł z onąd, aby uczył i kazał w miastach ich.

2. A Ian usłyszawszy w więzieniu * o uczynkach Chrystusowych, posławszy dwu z uczniów swoich, * Łuk. 7, 19.

3. Rzekł im: Tyż iest on, który ma przyiść, czyli inszego czekać mamy?

4. A odpowiadając Iezus, rzekł im: Szedłszy, oznajmićcie Ianowi, co słyszycie i widzicie.

5. Slepi * widzą, a chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, a głuszy słyszą, umarli zmartwychwstają, i ubogim ** Ewangiela opowiadana bywa; * Izai. 35, 5. ** Izai. 61, 1.

6. A błogosławiony iest, który się nie zgorszy zemnie.

II. 7. A gdy oni odeszli, począł Iezus mówić do ludu, o Ianie: Cóżcie wyszli na puszcza widzieć? Izali trzcinę chwiejącą się od wiatru?

8. Ale cóżcie wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? oto, którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich są.

9. Ale cóżcie wyszli widzieć? Izali Proroka? zaiste powiadam wam, i więcéy niż Proroka.

10. Boć ten iest, o którym napisano: Oto, ia posyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, który zgotuje drogę twoię przed tobą. * Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.

11. Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Iana Chrzciciela; ale który iest najmniészym w kró-

lestwie niebieskiem, większy iest *, niżeli on. * Luk. 7, 28.

12. A ode dni Iana Chrzciciela * aż dotąd królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają ię. * Luk. 16, 16.

13. Bo wszyscy Prorocy i zakon aż do Iana prorokowali.

14. A iezli to chcecie przyiać, onci iest * Elias, który miał przyiać. * Mal. 4, 5.

15. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

16. Ale komuż przypodobam * ten naród? podobny iest dżiatkom, które siedzą na rynkach, i wołają na towarzysze swoje, * Luk. 7, 31.

17. I mówią: Grałyśmy wam na piszczałce, a nie tańcowalyście; śpiewalyśmy pieśni żałobne, a nie płakalyście.

18. Albowiem przyszedł Ian ani iedząc * ani piiać, a mówią: Iż diabelstwo ma. * Matt. 3, 4.

19. Przyszedł Syn człowieczy iedząc i piiać, a mówią: Oto, człowiek obżerca i piianica wina, przyiaciel celników i grzeszników; i usprawiedliwiona iest mądrość od synów swoich.

III. 20. Tedy począł * przymawiać miastom, w których się naywięcący działo cudów iego, że nie pokutowaly, mówiąc: * Luk. 10, 13.

21. Biada tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się w was stały, dawnoby były w worze i w popiele pokutowaly.

22. Wszakże powiadam wam: Lkwy będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądny, niżeli wam.

23. A ty Kapernaum! któres aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz; bo gdyby się były w Sodomie te cuda działy, które się działy w tobie, zostalyby była aż do dnia dzisiejszego.

24. Nawet powiadam was: Iż lkwy będzie ziemi Sodomskię w dzień sądny, niżeli tobie.

IV. 25. **W** on czas odpowiadając Iezus, rzekł: Wysławiam cię, o-

czy, Panie nieba i ziemi! żeś te rzeczy * zakrył przed mądrymi i rostronnymi, a objawiłeś ię niemowiatkom. * 1 Kor. 1, 27.

26. Zaprawdę, oycze! tak się upodobało tobie.

27. Wszystkie rzeczy * dane mi są od oycy mego, i nikt nie zna ** syna, tylko oyciec, ani oycy kto zna, tylko syn, a komuby chciał syn objawić. * Matt. 28, 18. ** Ian. 1, 18.

V. 28. Póydźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a ia wam sprawię odpoczynienie;

29. Weźmijcie iarzmo moie na się, a ucztie się ode mnie, żem ia cichy i pokornego serca; a znajdziecie * odpoczynienie duszom waszym;

Ier. 6, 16.

30. Albowiem iarzmo moie * wdzięczne iest, a brzemię moię lekkie iest. * Ian. 5, 3.

ROZDZIAŁ XII.

I. Uczniowie kłosy rwą w sabbat 1—9. II. uszła ręką 10. 11. III. w sabbat do brze czynić 12—21. IV. opętany 22—24. V. królestwo rozdwoione 25—30. VI. grzech przeciwko Dachowi S. 31. 32. VII. drzewo i dobre i złe 33—39. VIII. Ionasz w wielorybie 40. IX. Niniwczycy 41. X. królowa z Saby 42—46. XI. powinni Pańscy 47—50.

W on czas szedł Iezus w * sabbat przez zboża, a uczniowie iego łaknęli, i poczęli rwać kłosy i ieać.

* Mark. 2, 23. Luk. 6, 1.

2. A uyrzawazy to Faryzeuszowie, rzekli mu: Oto, uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi * czynić w sabbat. * 5 Moy. 23, 25.

3. A on im rzekł: Izaście nie czytali, co uczynił * Dawid, gdy łaknął, on i ci, którzy z nim byli?

* 1 Sam. 21, 6.

4. Iako wszedł do domu Bożego, i chleby pokładne iadł, których mu się nie godziło ieać, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym * Kapłanom.

* 2 Moy. 29, 33. 3 Moy. 8, 31.

5. Aboście nie czytali w zakonie, że w sabbat i Kapłani * w kościele sabbat gwałca, a bez winy są?

* 4 Moy. 28, 9.

6. Ale mówię wam, iż tu większy jest niż kościół.

7. A gdybyście wiedzieli, co to jest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, nie potępalibyście niewinnych;

* Oze. 6, 6.

8. Albowiem syn człowieczy Panem jest * i sabbatu. * Mark. 2, 28.

9. A odszedłszy ztamtąd przyszedł * do bożnicy ich; * Mark. 3, 1.

II. 10. A oto, był tam człowiek mający rękę uschlą; i pytali go, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać? aby go oskarżyli.

11. A on im rzekł: Któryż człowiek z was będzie, któryby miał owcę iedną, a gdyby mu ta w sabbat w dół wpadła, izali iéy nie * dobędzie i nie wyciągnie? * 5 Moy. 22, 1.

III. 12. A czémże znaczniejszy jest człowiek niżeli owca? Przetoż godzi się w sabbat dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi onemu; Wyciągnij rękę twoją; a on wyciągnął, i przywrócona jest do zdrowia jako i druga.

14. A wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * radę przeciwko niemu, iakoby go stracili. * Mark. 3, 6.

III. 15. Ale Iezus poznawszy to, odszedł, ztamtąd, i szedł za nim lud wielki; i uzdrowił one wszystkie,

16. I przygroził im, aby * go nie obiwiali, * Matt. 9, 30.

17. Żeby się wypełniło, co powiedziano przez Izaiasza, * Proroka, mówiącego: * Izai. 42, 1.

18. Oto, ten sługa mój, któregoś obrał, ten umiłowany mój, w którym się upodobało * duszy mojej; położył ducha moiego na nim, a sąd narodom opowie; * Matt. 3, 17.

19. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu jego;

20. Trzciny nalamanéy nie dołama, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu;

21. A w imieniu jego narodowie będą nadzieję mieli.

IV. 22. Tedy przywiedziono doniego * opętanego, ślepego i niemego, i uzdrowił go, tak, iż on ślepy i niemy i mówił i widział. * Łuk. 14, 14.

23. Izdumiał się wszystek lud, i mówili: Nie tenże jest on syn Dawidów?

24. Ale Faryzeuszowie usłyszawszy to, rzekli: Ten nie wygania diabłów, tylko przez * Beelzebuba, Księżę diabelskie.

* Matt. 9, 34. Mark. 3, 22. Łuk. 11, 15.

V. 25. Lecz Iezus widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeje, i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony jest; iakoż się tedy ostoi królestwo iego?

26. A iezliż szatan szatana wygania, sam przeciwko sobie rozdzielony jest; iakoż się tedy ostoi królestwo iego?

28. A iezliż ia przez Beelzebuba wygania diably, synowie wasi przez kogoż wyganiają? Przetoż oni sądziami waszymi będą;

28. A iezliż ia duchem Bożym wygania diably, tedyć do was przyszło królestwo Boże.

29. Albo iakoż może * kto wnieść do domu mocarza, i sprzęt iego rozchwycić, iezliby piérwéy nie związał mocarza onego? toż dopiero dom iego rozchwyci. * Mark. 3, 27.

30. Kto nie jest zemną, przeciwko mnie jest, a kto nie zbiera zemną, rozprasza.

VI. 31. Dla tego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo * przeciwko Duchowi świętemu nie będzie odpuszczone ludziom. * Mark. 3, 28. Łuk. 12, 10. 1 Ian. 5, 16.

32. I kto bykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale kto by mówił przeciwko Duchowi świętemu, nie będzie mu odpuszczone, ani w tym wieku ani w przyszłym.

VII. 33. Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc iego dobry; albo czyńcie drzewo złe, i owoc iego zły; albowiem z owocu drzewo poznane bywa.

34. Rodzaiu iaszczurcy! iakoż możecie mówić dobre rzeczy, będąc złymi, gdyż z obfitości serca usta mówią?

35. Dobry człowiek * z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe. * Łuk. 6, 45.

36. Ale powiadam wam, iż z ka-

żdego słowa próżnego, któreby mówili ludzie, dadzą * z niego liczbę w dzień sądny, * Rzym. 14, 12.

37. Albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony, i z mów twoich będziesz osądzony.

38. Tedy odpowiedzieli niektórzy * z nauczonych w piśmie i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu! chcemy od ciebie znamię widzieć.

* Matt. 16, 1. 4. Łuk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

39. A on odpowiadając rzekł im: Rodzaj zły i cudzołozny znamienia szuka; ale mu nie będzie znamię dane, tylko ono znamię Ionasza, Proroka.

VIII. 40. Albowiem iako Ionasz był w brzuchu * wieloryba trzy dni i trzy nocy; tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy nocy.

* Ion. 2, 1. 2.

IX. 41. Mężowie Niniwiccy staną na sądzie z tym rodzaiem, i potępią go, przeto, że pokutowali * na kazanie Ionaszowe; a oto, tu więcej niżeli Ionasz.

* Ion. 3, 5.

X. 42. Królowa z południa * stanie na sądzie z tym rodzaiem, i potępi go; iż przyszła od kraioów ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowéy; a oto tu więcej niżeli Salomon.

* 1 Król. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.

43. A gdy nieczysty duch * od człowieka wychodzi, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpocynienia, ale nie znajduje.

* Łuk. 11, 24.

44. Tedy mówi: Wrócę się do domu mego, z kądem wyszedł; a przyszedłszy znajduje go próżny i umieciony i ochędzożony.

45. Tedy idzie, i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych, niżeli sam; a wszedłszy mieszkaia tam, i bywiaia ostatne * rzeczy człowieka onego gorsze, niżeli pierwsze. Tak się stanie i temu rodzaiowi złemu.

* 2 Piotr. 2, 20.

46. A gdy on ieszcze * mówił do ludu, oto, matka i bracia iego stali przed domem, chcąc z nim mówić.

* Mark. 3, 31. Łuk. 8, 19.

XI. 47. I rzekł mu niektórzy: Oto, matka twoia i bracia twoi stoia przed domem, chcąc z tobą mówić.

48. A on odpowiadając, rzekł temu,

co mu to powiedział: Któraż jest matka moia? i którzy są bracia moi?

49. A wyciągnąwszy rękę swoię na ucznie swoje, rzekł: Oto, matka moia i bracia moi!

50. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą oycy meiego, który jest w niebiesiach, ten jest * bratem moim, i siostrą i matką.

* Ian. 15, 14.

ROZDZIAŁ XIII.

I. O czworakiem nasieniu 1—16. II. czemu w podobieństwach mówił 17—23. III. podobieństwo o pszenicy i kakułu 24—40. IV. o ziarnie gorczycznem 31. 32. V. o kwasie 33—43. VI. o skarbie zakopany 44. VII. o perle 45. 46. VIII. o niewodzie 47—52. IX. prorok w oycyźnie swoięy nie jest przyjemny 53—58.

A dnia onego wyszedłszy Iezus z domu, usiadł nad morzem;

2. I zebrał się do niego * wielki lud, tak, iż wstąpiwszy w łódź, siedział, a wszystek lud stał na brzegu.

* Mark. 4, 1. Łuk. 8, 4.

3. I mówił do nich wiele w podobieństwach i rzekł: Oto, * wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał; * Łuk. 8, 5.

4. A gdy on rozsiewał, niektóre padło podle drogi; i przylecieli ptacy, a pozobali ie.

5. Drugie zasię padło na mieysca opocyste, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet weszło, iż nie miało głębokości ziemi.

6. Ale gdy słońce weszło, wygorzało, a iż nie miało korzenia, uschło.

7. A drugie padło między ciernie, i wzrosło ciernie a zadusiło ie.

8. A drugie padło na ziemię dobrą i wydało pożytek, iedno setny, drugie sześćdziesiątny, a drugie trzydziestny.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

10. Tedy przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Dla czegoż im w podobieństwach mówisz?

11. A on odpowiadając, rzekł im; Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa niebieskiego, ale onym nie dano;

12. Albowiem kto ma, będzie * mu dano, i obfitować będzie; ale kto niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.

* Matt. 25, 29.

13. Dla tegoż im w podobieństwach

mówię, iż widząc nie widzą, i słysząc nie słyszą, ani rozumieją.

14. I pełni się w nich prorocstwo Izaiaszowe, które mówi: Słuchem słuchać * będziecie, ale nie zrozumiecie; i widząc widzieć będziecie, ale nie uszyrzycie; * Izai. 6, 9. Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

15. Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli, i oczy swe zamrużyli, żeby kiedy oczyma nie widzieli i uszyna nie słyszeli, a sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym ie.

16. Ale oczy wasze błogosławione, * że widzą, i uszy wasze, że słyszą; * Łuk. 10, 23.

II. 17. Bo zaprawdę powiadam wam, iż wiele Proroków i sprawiedliwych żądali widzieć to, co wy widzicie, ale nie widzieli, i słyszeć to, co słyszycie, ale nie słyszeli.

18. Wy tedy słuchajcie podobieństwa * onego rozsiewcy. * Mark. 4, 14. * Łuk. 8, 11.

19. Gdy kto słucha słowa o tém królestwie, a nie rozumie, przychodzi on Zły i porywa to, co wsiano w serce iego; tenci iest on, który podle drogi posiany iest.

20. A na opoczystych miejscach posiany, ten iest, który słucha słowa i zaraz ie z radością przyjmuie;

21. Ale niema korzenia w sobie, lecz doczesny iest; a gdy przychodzi ucisk, albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy.

22. A między ciernie posiany, ten iest, który słucha słowa; ale pieczołowanie świata tego i omamienie bogactw zadusza słowo, i stawa się bez pożytku.

23. A na dobrój ziemi posiany, iest ten, który słucha słowa i rozumie, tenci pożytek przynosi; a przynosi ieden setny, drugi sześćdziesiąt, a drugi trzydziestny.

III. 24. Drugie podobieństwo przelożył im, mówiąc: Podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi, rozsiewającemu dobre nasienie na roli swoihey.

25. A gdy ludzie zasnęli, przyszedł nieprzyziaciel iego, i nasiał kąkol między pszenicą, i odszedł.

26. A gdy urosła trawa i pożytek przyniosła, tedy się pokazał i kąkol.

27. Tedy przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu, Panie! izaliś dobrego nasienia nie nasiał na roli twoihey? Zkądże tedy ma kąkol?

28. A on im rzekł: Nieprzyziaciel człowiek to uczynił. I rzekli słudzy do niego: a chcesz, iż póydzimy, a zbierzemy go?

29. A on rzekł: Nie! byście snadź zbierając kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicę.

30. Dopuszczcie oboyggu społem * rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwéy kąkol a zwiążcie go w snopki ku spaleniu; ale pszenicę zgromadźcie do gunna moiego.

IV. 31. Insze podobieństwo przelożył im, mówiąc: Podobne iest królestwo niebieskie * ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, wsiał na roli swoihey. * Mark. 4, 30. 31. Łuk. 13, 19.

32. Które najmniejszeć iest ze wszystkich nasion; ale kiedy urosnie, naywiększe iest ze wszystkich iarzyn, i stawa się drzewem, tak, iż ptacy niebiescy przylatując, gniazda sobie czynią na gałązkach iego.

V. 33. Insze podobieństwo powie-dział im: Podobne iest królestwo * niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, ażby wszystka zkwaśniała.

* 1 Moy. 18, 6. Łuk. 13, 21.

34. To wszystko mówił Iezus * w podobieństwach do ludu, a bez podobieństwa nie mówił do nich;

* Mark. 4, 33.

35. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka mówiącego: Otworzę * w podobieństwach usta moje, wypowiem skryte rzeczy od założenia świata. * Ps. 78, 2.

36. Tedy rozpuściwszy on lud, przyszedł Iezus do domu; i przystąpili do niego uczniowie iego, mówiąc: Wyłóż nam podobieństwo o kąkolu onéy roli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Ten, który rozsiewa dobre nasienie, iest Syn człowieczy;

38. A rola iest świat, a dobre nasienie są synowie królestwa; ale kłokol są synowie onego Złego;

39. Nieprzyjaciel zasię, który go rozsiał, iestci diabeł, a * zniwo iest dokonanie świata, a żęncy są Aniołowie. * Ioel. 3, 13. Obiaw. 14, 15.

40. Iako tedy zbierają kłokol, a palą go ogniem, tak będzie przy dokonaniu świata tego.

41. Pośle Syn człowieczy Anioły swoje, a oni zbiorą z królestwa iego wszystkie zgorzenia, i te, którzy nieprawość czynią;

42. I wrzucą ie w piec ognisty, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów. * Matt. 8, 12. r. 22, 13. r. 24, 51.

43. Tedy sprawiedliwi lśnić się * będą iako słońce w królestwie oycy swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha. * Dan. 12, 3.

1 Kor. 15, 41, 42.

VI. 44. Zasię podobne iest królestwo niebieskie skarbowi akrytemu w roli, który znalazłszy człowiek, skrył, i od radości, którą miał z niego, odchodzi, i wszystko, co ma, przedawa, i kupuie onę rolą.

VII. 45. Zasię podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukającemu pięknych pereł;

46. Który znalazłszy iedną perłę bardzo drogą, odszedł, i poprzedał * wszystko, co miał, i kupił ją. * Fil. 3, 7.

VIII. 47. Zasię podobne iest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, i ryby wszelkiego rodzaju zagarniającemu.

48. Który gdy był pełen, wyciągnęli rybitwi na brzeg, a usiadłszy, wybierali dobre ryby w naczynia, a złe precz wyrzucali.

49. Taki będzie przy dokonaniu świata; wynidą Aniołowie, i wylączą złe z pośrodku sprawiedliwych,

50. I wrzucą ie w piec ognisty, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51. Rzekł im Iezus: Wyrozumielicie to wszystko? Rzekli mu: Tak, Panie!

52. A on im rzekł: Przetoż każdy

nauczony w piśmie, wyćwiczony w królestwie niebieskiem, podobny iest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.

IX. 53. I stało się, gdy Iezus dokonczył tych podobieństw, puścił się ztamtąd.

54. A przyszedłszy do * oyczyzny swojey, nauczał ie w bożnicy ich, tak iż się bardzo zdumiewali i mówili: Zkądże temu ta mądrość, i ta moc?

* Mark. 6, 1. Luk. 4, 16.

55. Izaż ten nie iest on * syn cieśli! Izaż matki iego nie zowią Maryą, a braćią iego Jakub i Iozes i Symon i Judas? * Ian. 6, 42.

56. A siostry iego izali wszystkie u nas nie są? Zkądże tedy temu to wszystko?

57. I gorszyli się z niego; ale Iezus rzekł im: Nie iest Prorok * beze czci, tylko w oyczyźnie swojey i w domu swoim. * Mark. 6, 4. Luk. 4, 24. Ian. 4, 44.

58. I nie uczynił tam wiele cudów dla niedowiarstwa ich.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Mniemanie Herodowe o Chrystusie 1. 2. II. Herod cudzołożnik Iana Chrzciela zabił 3 — 12. III. Iezus przed Herodem ustąpił 13. 14. IV. Piątka chlebow w pięć tysięcy nakarmił 15 — 22. V. modlił się 23. 24. VI. po morzu chodził 25 — 27. VII. Piotr za nim 28 — 34. VIII. moc Boską w uzdrowieniu wielu pokazał 35. 36.

W on czas usłyszał * Herod, Tetrarcha, wieść o Iezusie.

* Mark. 6, 14. Luk. 9, 7.

2. I rzekł sługom swoim: Tenci iest Ian Chrzciel; on to zmartwychwstał, i dla tego się cuda przestędział.

III. 3. Albowiem Herod * poymawazy Iana, związał go był i wsadził do więzienia dla Herodyady; żony Filipa, brata swego. * Mark. 6, 17. Luk. 3, 19. 20.

4. Bo mu Ian mówił: Nie godzić się * iey mieć. * 3 Moy. 18, 16.

5. Ale gdy go on chciał zabić, bał się ludu; albowiem go za * Proroka mieli. * Matt. 21, 26.

6. Gdy tedy obchodzono dzień narodzenia Herodowego, tańcowała córka Herodyady w pośrodku gości, i podobala się Herodowi.

7. Zkąd pod przysięgą obiecał iey dać, czegobykolwiek żadała.

8. A ona przed tym będąc naprawiona od matki swoiéy, rzekła: Day mi tu na misie głowę Iana Chrzciela.

9. I zasmucił się Król; ale dla przysięgi i dla spólsiedzających kazał iéy dać.

10. A posławszy kata, ściał Iana w więzieniu.

11. I przyniesiono głowę iego na misie, i oddano dziéweczce, i odniosła ją matce swoiéy.

12. A przyszedłszy uczniowie iego wzięli ciało i pogrzebli ie, a szedłszy powiedzieli Iezusowi.

III. 13. To usłyszawszy Iezus, ustąpił * z tamtąd w łodzi na miejsce puste osobno; a usłyszawszy lud, szli za nim z miast pieszo. * Mark. 6, 31. 32.

Luk. 9, 10. Ian. 6, 2.

14. Wyszędłszy tedy Iezus uyrzał wielki lud, i uzałił się ich, a uzdrałwiał chore ich.

IV. 15. A gdy nadchodził wieczór, przystąpili * do niego uczniowie iego, mówiąc: Puste iest do miejsce, a czas iuż przeminał; rozpuść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek, kupili sobie żywności.

* Mark. 6, 35. Luk. 9, 12. Ian. 6, 5.

16. A Iezus im rzekł: Nie potrzeba im odchodzić, daycie wy im co iesc.

17. Ale mu oni rzekli: Nie mamy tu tylko pięć chlebów i dwie ryby.

18. A on rzekł: Przynieście mi ie tu.

19. I rozkazawszy ludowi usieć na trawie, wziął onych pięć chlebów i dwie ryby, a weyrząwszy w niebo, błogosławił, a łamiąc dawał uczniom chleby, a uczniowie ludowi.

20. I iedli wszyscy a nasyceni byli; i zebrali, co zbywało ułomków, dwaścacie koszów pełnych.

21. A tych, którzy iedli, było około pięci tysięcy mężów, oprócz niewiast i dziatek.

22. A wnetżepzymusił Iezus ucnie swoje, aby wstąpili w łódź, i uprzędzili go na drugą stronę, ażby rozpuścił lud.

V. 23. A rozpuściwszy lud, wstąpił na górę * z osobna, aby się modlił, a gdy był wieczór, sam tam był. * Mark. 6, 46. Ian. 6, 15.

24. A łódź iuż w pośrodku morza

będąc. miotana była od wałów; albowiem był wiatr przeciwny.

VI. 25. Lecz o czwartéy strąky nocnéy, szedł do nich Iezus, chodząc po morzu.

26. A uyrzawszy go uczniowie po morzu chodzącego, zatrwożyli sobą, mówiąc: Obluda to iest! i od boiaźni krzyknęli.

27. Lecz wnet rzekł do nich Iezus, mówiąc: Ufaycie! Iamci to iest; nie bójcie się.

VII. 28. A odpowiadając mu Piotr, rzekł: Panie! ieżliżes ty iest, każ mi przyiść do ciebie po wodzie.

29. A on rzekł: Póydz! A Piotr wystąpiwszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyszedł do Iezusa:

30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zlékł się; a gdy poczał tonać, zakrzyknął, mówiąc: Panie, ratuy mię!

31. A Iezus zaraz wyciągnąwszy rękę, uchwycił go i rzekł mu: O małowierny! przeczeżes wąpiał?

32. A gdy oni wstąpili w łódź, uciszył się wiatr.

33. A ci, którzy byli w łodzi, przystąpiwszy poklonili mu się, mówiąc: Prawdziwie iestes synem Bożym.

34. I przeprawiwszy się, przyszli do ziemi * Gienezaret. * Mark. 6, 53.

VIII. 35. A poznawszy go męzkowie miejsca onego, posłali do wszystkiéy onéy okolicznéy krainy; i przyniesiono do niego wszystkie, którzy się źle mieli.

36. I prosili go, aby się tylko podółku szaty iego dotykał; a którzy się kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

ROZDZIAŁ XV.

I. Bożychli przykazań, czy ustaw ludzkich bardziéy przestrzegac 1—11. II. Faryzeuszowie się tém zgorszyli 12. III. Pan ich gromi 13—21. IV. niewiastę Chananeyską ratuje 22—28. V. inne uzdrawia 29—31. VI. siedmiorgiem chleba 4000 ludzi karmi 32—39.

Tedy przystąpili * do Iezusa z Ieruzalemu Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: * Mark. 7, 1.

2. Czemu uczniowie twoi przestępnia ustawę Starszych? albowiem nie umywaia rękę swych, gdy maia iesc chléb.

3. A on odpowiadając, rzekł im: Czemuż i wy przestępuiecie przykazanie Boże dla ustawy waszój?

4. Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czciy * oycę twego i matkę; i ktoby złorzeczył ** oycu albo matce, śmiertnią niechay umrze. * 2 Moy. 20, 12. 5 Moy. 5, 16. ** 2 Moy. 21, 17. 3 Moy. 20, 9.

5. Ale wy powiadacie: Ktoby rzekł oycu albo matce: Dar, którykolwiek jest ode mnie, tobie pożyteczny będzie; a nie uczciłby oycę swego albo matki swoich, bez winy będzie.

6. I wzruszyliście przykazania Boże dla ustawy waszój.

7. Obludnicy! dobrze o was prokował Izaiasz, mówiąc:

8. Lud ten przybliża * się do mnie usty swymi, i wargami czci mię; ale serce ich daleko jest odemnie, * Izai. 29, 13.

9. Lecz próżno mię czczą, nauczając nauk, które są przykazania ludzkie.

10. A zawolałszy do siebie ludu, rzekł im: Słuchajcie a rozumiejcie.

11. Nie to, co wchodzi w usta, * pokala człowieka; ale co wychodzi z ust, to pokala człowieka. * Mark. 7, 18.

II. 12. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, rzekli mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy tę mowę, zgorszyli się?

III. 13. A on odpowiadając rzekł: Wszelki szczep, którego nie szczepił oyciec mój niebieski, wykorzystany będzie.

14. Zaniechajcie ich; ślepi * są w dzowie ślepych, a ślepy ieźliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną. * Luk. 6, 39.

15. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Wyłoż nam to podobieństwo.

16. I rzekł Iezus: Ieszczeż i wy * bezrozumni iesteście? * Mark. 7, 18.

17. Ieszczeż nierozumiecie, iż wszystko, co wchodzi w usta, w brzuch idzie, i do wychodu bywa wyrzucono?

18. Ale co z ust pochodzi, z serca wychodzi, a toć pokala człowieka.

19. Albowiem z serca wychodzą złe * myśli mężobóystwa, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, złodzieystwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa.

* 1 Moy. 6, 5. r. 8, 21.

20. Toć jest, co pokala człowieka;

ale ieść nieumytemi rękoma, toć nie pokala człowieka.

21. A wyszedłszy * Iezus z tamąd, ustąpił w strony Tyru i Sydonu. * Mark. 7, 24.

IV. 22. A oto, niewiasta Chananejska z onych granic wyszedłszy, wołała, mówiąc do niego: Zmiłuj się nademną Panie, synu Dawidów! córka moia ciężko bywa od diabła dręczona.

23. A on iéy nie odpowiedział i słowa. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, prosili go, mówiąc: Odpraw ją, boć woła za nami.

24. A on odpowiadając rzekł: Nie jestem posłany tylko do owiec, * które zgineły z domu Izraelskiego.

* Matt. 10, 6.

25. Lecz ona przystąpiwszy, pokłoniła mu się, mówiąc: Panie, ratuj mię!

26. A on odpowiadając rzekł: Nie dobra jest, brać chléb dziecienny, a miotać szczeniętom.

27. A ona rzekła: Tak jest, Panie! a wszakże i szczenięta iedzą odrobiny, które padają z stołu panów ich.

28. Tedy odpowiadając Iezus rzekł iéy: O niewiasto! wielka jest wiara twoja; niechajci się stanie, iako chcesz. I uzdrowiona jest córka iéy od onéyż godziny.

V. 29. A Iezus poszedłszy z tamąd, przyszedł nad morze Galilejskie, a wstąpiwszy na górę, siedział tam.

30. I przyszedł do niego wielki lud, mając z sobą chrome, ślepe, nieme, ułomne i inszych wiele, i kładli ie u nóg Iezusowych, i uzdrawiał ie,

31. Tak iż się on lud dziwował, widząc, * że niemi mówią, ułomni uzdrowieni są, chromi chodzą, a ślepi widzą; i wielbili Boga Izraelskiego.

* Matt. 11, 5. Luk. 7, 22.

VI. 32. Lecz Iezus zwoławszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi * tego ludu; albowiem iuż trzy dni przy mnie trwają, a nie mają, coby iedli, a nie chcę ich rozpuścić głodnych, by snadź nie pomdleli na drodze. * Matt. 8, 2.

33. Tedy mu rzekli uczniowie jego: Zkądżebyśmy wzięli tak wiele chleba na téy puszczy, abyśmy tak wielki lud nasycili?

34. I rzekł im Iezus: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm, i trochę rybek.

35. Tedy rozkazał ludowi, aby siedli na ziemi.

36. A wzięwszy one siedm chlebów i one ryby, uczyniwszy * dzięki, łamał i dał uczniom swoim, a uczniowie ludowi.

* Ian. 6, 11. Dzie. 27, 35. 1 Tym. 4, 3.

37. I iedli wszyscy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów pełnych.

38. A było tych, którzy iedli, cztery tysiące mężów, oprócz niewiast i dzieci.

39. Tedy rozpuściwszy lud, wstąpił w łódź, i przyszedł na granice Magdalańskie.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan cuda pragnących zgromił 1—4. II. kwasu Faryzejskiego strzedz się rozkazał 5—12. III. coby o nim ludzie rozumieli, pytał 13—15. IV. wyznanie uczniów pochwalił 16—20. V. o śnierci powiedział 21. 22. VI. Piotra zgromił 23. VII. i jakimi naśladownicy jego mają być, pokazał 24—28.

A przystąpiwszy Faryzeuszowie i Saduceuszowie, kusząc prosili go, aby im * znamię z nieba ukazał.

* Matt. 12, 38. Mark. 8, 11.

2. A on odpowiadając, rzekł im: Gdy bywa wieczór, mówicie: Pogoda będzie; bo się niebo czerwieni.

3. A rano: Dziś będzie niepogoda: albowiem się niebo pochmurne czerwieni. Obludnicy! postawę nieba rozsądzić umiecie, a znamion tych czasów nie możecie.

4. Rodzaj zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu znamię nie będzie dano, tylko ono znamię Ionasza * Proroka. I opuściwszy ie, odszedł.

* Ionasz. 2, 1. Matt. 12, 39.

II. 5. A gdy się przeprawili uczniowie jego * na drugą stronę morza, zapamiętali wziąć chleba. * Mark. 8, 14.

6. I rzekł im Iezus: Patrzcie, a strzeżcie * się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów. * Luk. 12, 1.

7. A oni rozmawiali między sobą, mówiąc: Nie wzięliśmy chleba.

8. Co obaczywszy Iezus, rzekł im:

O czymże rozmawiacie między sobą, o małowierni, żeście chleba nie wzięli?

9. Ieszczeż nie rozumiecie * ani pamiętacie onych pięci chlebów, a onych pięci tysięcy ludzi, i iakoście wiele koszów zebrali? * Ian. 6, 9.

10. Ani onych siedmi * chlebów i czterech tysięcy ludzi, a iakoście wiele koszów nazbierali?

* Matt. 15, 34.

11. Iakoż nie rozumiecie, żem wam nie o chlebie powiedział, mówiąc: Abyście się strzegli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?

12. Tedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chleba, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów.

III. 13. A gdy przyszedł Iezus w strony * Cezaryi Filippowey, pytał uczniów swoich, mówiąc: Kimże mię powiadają byż ludzie Syna człowieczego? * Luk. 9, 18.

14. A oni rzekli: Jedni * Ianem Chrzcicielem, a drudzi Eliaszem, insi też Ieremiaszem, albo iednym z Proroków. * Matt. 14, 2.

15. I rzekł im: A wy kimże byż powiadacie?

IV. 16. A odpowiadając Symon Piotr rzekł: Tyś jest * Chrystus, on Syn Boga żywego. * Ian. 6, 69.

17. Tedy odpowiadając Iezus rzekł mu: Błogoslawionys Symonie, synu Ionaszów! bo tego ciała i krew nie objawiła tobie, ale oyciec mój, który jest w niebiesiech.

18. A Iac też powiadam, * żeś ty jest Piotr; a na téy opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go; * Ian. 1, 42.

19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech. * Matt. 18, 18. Ian. 20, 23.

20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on jest Iezus Chrystus.

V. 21. I odtąd począł Iezus pokazywać uczniom swoim, iż musi odejść do Ieruzalemu, i wiele cierpieć od Starszych i od przedniey-

szych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, a byź * zabitym, i trzeciego dnia zmartwychwstać. * Łuk. 9, 22.

22. A wzięwszy go Piotr * na stronę, począł go strofować, mówiąc: Zmiłuy się sam nad sobą, Panie! nie przyjdzie to na cię. * Mark. 8, 32.

VI. 23. A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź odemnie, szatanie! iesteś mi zgorszeniem; albowiem nie poymiesz tego, co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

VII. 24. Tedy rzekł Iezus do uczniów swoich: Ieźli kto chce iść za mną, niechayże samego siebie zaprze, a weźmie * krzyż swój, i naśladowie mię! * Mark. 8, 34.

25. Bo ktoby chciał duszę * swoię zachować, straci ją; a ktoby stracił duszę swoię dla mnie, znajdzie ją.

* Matt. 10, 39. Mark. 8, 35.

26. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swoięy szkodował? albo co za zamianę da człowiek za duszę swoię? * Mark. 8, 36. Łuk. 9, 25.

27. Albowiem Syn człowieczy przyjdzie * w chwale oycy swego z Anioły swoimi, a tedy odda ** każdemu według uczynków iego. * Matt. 25, 31.

** Ps. 62, 13. Rzy. 2, 6.

28. Zaprawdę * powiadam wam: Są niektórzy z tych, co tu stoią, którzy nie ukuszą śmierci, ażby uyrzeli Syna człowieczego, idącego w królestwie swoiém. * Mark. 9, 1. Łuk. 9, 27.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Chrystus Pan się przemienił 1—4. II. tego oyciec słuchać rozkazał 5—11. III. o Eliaszu mówił 12—16. IV. uczenie o niedowiarstwo zgromił 17. V. lunatyka uzdrowił 18. 19. VI. wiarę 20. VII. modlitwę, post zalecił 21. VIII. śmierć swoię przepowiedział 22. 23. IV. cło za nią i za Piotra zapłacił 24—27.

A po sześci * dniach wziął Iezus Piotra i Iakuba i Iana, brata iego, i wprowadził iena górę wysoką osobno. * Mark. 9, 2. Łuk. 9, 28.

2. I przemieniony iest przed nimi, a roziaśniło się oblicze * iego, iako słońce, a szaty iego stały się białe, iako światłość. * Obiaw. 1, 14.

3. A oto, ukazali się im Moyżesz i Eliasz, z nim rozmawiający.

4. I odpowiadając Piotr, rzekł do Iezusa: Panie! dobrze nam tu byź; ieźli chcesz, uczynimy tu trzy namioty, tobie ieden, i Moyżeszowi ieden, i Eliaszowi ieden.

II. 5. A gdy on ieszcze mówił, oto, oblok iasny zaciemił ie; a oto, głos z obloku mówiący: Ten iest * syn mój miły, w którym mi się upodobało, tego ** słuchajcie.

* Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35. 2 Piotr. 1, 17. ** 5 Moy. 18, 15.

6. To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoię i bali się bardzo.

7. Tedy przystąpiwszy Iezus do tknął się ich rzekł: Wstańcie, a nie bójcie się.

8. A oni podniosły oczy swoie, nikogo nie widzieli, tylko Iezusa samego.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Iezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.]

10. I pytali go uczniowie iego, mówiąc: Cóż tedy Nauczeni w piśmie powiadają, że ma Eliasz pierwéy przyiść?

11. A Iezus odpowiadając, rzekł im: Eliaszczi pierwéy * przyjdzie i naprawi wszystko; * Mal. 4, 5.

III. 12. Ale wam powiadam: Iż Eliasz iuż * przyszedł, wszakże nie poznali go, ale czynili mu cokolwiek chcieli; takci i Syn człowieczy ma ucierpieć od nich.

* Matt. 11, 14. Mark. 9, 13.

13. Tedy zrozumieli uczniowie, że o Ianie Chrzcicielu mówił do nich.

14. A gdy przyszedli do ludu, przystąpił do niego człowiek, i upadł przed nim na kolana,

15. I rzekł: Panie! zmiłuy się nad synem moim; albowiem lunatykiem iest, i ciężko się trapi; częstokroć bowiem wpada w ogień i częstokroć w wodę.

16. I przywiodłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.

IV. 17. A odpowiadając Iezus, rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! Dokądże będe z wami!

Dokądże was będę cierpiał? przywiedźcie mi go sam.

V. 18. I zgromił onego diabła Iezus; i wyszedł od niego, i uzdrowiony jest on młodzieniec od onéże godziny.

19. Tedy przystąpiwszy uczniowie do Iezusa osobno, rzekli mu: Czemżeśmy go my * wygnać nie mogli? * Mark. 9, 28.

VI. 20. Lecz Iezus rzekł do nich: Dla niedowiarstwa waszego; zaprawdę bowiem powiadam wam: Ieżli byście, mając wiarę iako ziarno gorczyczne, rzekli téy gorze: Przenieś się * ztąd na ono miejsce, tedy się przeniesie, a nic niemożnego wam nie będzie.

* Matt. 21, 21. Mark. 11, 23. Łuk. 17, 6.

VII. 21. Ale ten rodzaj nie wychodzi tylko przez modlitwę i przez post.

VIII. 22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł do nich Iezus: Syn człowieczy będzie wydany w ręce * ludzkie;

* Matt. 20, 18. Mark. 8, 31. r. 9, 31. Łuk. 9, 44.

23. I zabiją go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się bardzo.

IX. 24. A gdy przyszli do Kaper-naum, przystąpili do Piotra ci, którzy podatek wybierali, i rzekli: Izali nauczyciel wasz nie dawa podatku?

25. I rzekł: Dawa. A gdy wchodził w dom, uprzedził go Iezus, mówiąc: Cóżci się zda, Symonie? Królowie ziemscy od kogoż biorą cło albo czynsz? od synów swoich, czyli od obcych?

26. Rzekł mu Piotr: Od obcych. I rzekł mu Iezus: Toć tedy synowie są wolni.

27. Wszakże abyśmy ich nie zgorzyl, szedłszy do morza, zarzuc wędę, a tę rybę, która najpierwéy uwieźnie, weźmij, a otworzywszy głębę iéy, znajdziesz stater, który wzięwszy, day im za mię i za się.

ROZDZIAŁ XVIII.

1. Kto w królestwie Bożem największym 4 — 4. II. małuczkie przyjmować 5. III. zgorzenia się strzedz i czemu 6 — 11. IV. Bóg się nie kocha w zginienu naj-

mniejszego 12 — 14. V. iako sobie z grzeszącymi postępować 15 — 20. VI. pokutującym odpuszczać 21 — 22. VII. piękny tego przykład 23 — 35.

Onéy godziny przystąpili uczniowie do Iezusa, mówiąc: Któż wdy * największy iest w królestwie niebieskiém? * Mark. 9, 34. Łuk. 9, 46. r. 22, 24.

2. A zawoławszy Iezus dziecięcia, postawił ie w pośrodku ich,

3. I rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Ieżli się * nie nawrócicie i nie staniecie się iako dzieci, żadnym sposobem nie wnidziecie do królestwa niebieskiego.

* Matt. 19, 14. 1 Kor. 14, 20.

4. Kto się tedy uniży iako to dziecię, tenci iest największym w królestwie niebieskiém.

II. 5. A ktoby przyjął iedno dziecie takie w imieniu moiém, mnie przymnie.

III. 6. Ktoby zaś zgorszył * iednego z tych małych, którzy we mię wierzą, pożyteczniejby mu było, aby zawieszony był kamień młyński na szyi iego, a utopiony był w głębokości morskiéy.

* Mark. 9, 42. Łuk. 17, 1.

7. Biada światu dla zgorszenia! albowiem muszą zgorszenia przyjść; wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego przychodzi zgorszenie!

8. Przetoż ieżli ręka * twoia albo noga twoia gorszy cię, odetni ją i zarzuc od siebie; lepiéy iest tobie, wniść do żywota chromym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nodze mając, wrzuconym byđ do ognia wiecznego.

* Matt. 5, 30. Mark. 9, 43.

9. A ieżli cię oko twoie gorszy, wyłup ie i zarzuc od siebie; lepiéy iest tobie iednookim wniść do żywota, niżeli obie oczy mając, byđ wrzuconym do ognia piekielnego.

10. Patrzajcież, abyście nie gardzili żadnym z tych małuczkich; albowiem wam powiadam, iż Aniołowie * ich w niebiesiach zawsze patrzą na oblicze oycy moiego, który iest w niebiesiach.

* Ps. 34, 8.

11. Przyszedł bowiem Syn czło-

wieczy, * aby zbawił to, co było zginęło. * Łuk. 19, 10.

IV. 12. Co się wam zda? Gdyby * który człowiek miał sto owiec, a obłąkałaby się jedna z nich, azaż nie zostawia onych dziewięćdziesiąt i dziewięć, a poszedłszy na góry, nie szuka obłąkaney? * Łuk. 15, 4.

13. A ieżli mu się zdarzy, znaleźć ją, zaprawdę powiadam wam, że się z nięą bardzięą raduie, niż z onych dziewięćdziesiąt i dziewięć nieobłąkaneych.

14. Tak nie iest wola oycy waszego, który iest w niebiesiech, aby zginął ieden z tych maluczkiych.

V. 15. A ieżliby zgrzeszył * przeciwo tobie brat twóy, idź, strofuy go między tobą i onym samym; ieżli cię usłucha, pozyskałeś brata twego. * 3 Moy. 19, 17. Łuk. 17, 3. Iak. 5, 19.

16. Ale ieżli cię nie usłucha, przybierz do siebie ieszcze iednego albo dwu, aby w uściech dwu albo trzech świadków stanęło * każde słowo.

* 5 Moy. 19, 15. Ian. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Zyd. 10, 28.

17. A ieżliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a ieżliby zboru nie usłuchał, niechci będzie iako Pogannin i celnik.

18. Zaprawdę powiadam wam: Cobyściekolwiek zwiążali na ziemi, będzie zwiążano i na niebie; a cobyście rozwiążali na ziemi, będzie rozwiążano i na niebie.

19. Zasię powiadam wam: Iż gdyby się z was dwa zgodzili na ziemi o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od oycy mego, który iest w niebiesiech.

20. Albowiem gdzie są dwa albo trzëy zgromadzeni w imię moje, tamem iest w pośrzedku ich.

VI. 21. Tedy przystąpiwszy do niego Piotr, rzekł: Panie! wielokroć zgrzeszy przeciwo mnie brat mój, a odpuszczę mu? czy aż do siedmi * kroć? * Łuk. 17, 4.

22. I rzekł mu Iezus: Nie mówięć aż do siedmi kroć, ale aż do siedm-dziesiąt siedmi kroć.

VII. 23. Dla tego podobne iest kró-

lestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który się chciał rachować z sługami swymi.

24. A gdy się począł rachować, stawiono mu iednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów.

25. A gdy niemiał zkąd oddać, kazał go pan iego zaprzedać, i żonę iego, i dzieci, i wszystko co miał, i dług oddać.

26. Upadłszy tedy sługa on, pokłonił mu się, mówiąc! Panie! mięą cierpliwość nademną, a wszystko oddam.

27. A użaliwszy się pan onego sługi, uwolnił go, i dług mu odpuścił.

28. A wyszedłszy on sługa, znalazł iednego z spółslug swoich, który mu był winien sto groszy; a porwawszy go, dusił go, mówiąc: Odday mi, coś winien.

29. Przypadłszy tedy on spółsluga iego do nóg iego, prosił go, mówiąc: Mięą cierpliwość nade mną, a oddamci wszystko.

30. Lecz on nie chciał, ale szedłszy wrzucił go do więzienia, ażby oddał, co był winien.

31. Uyrzawszy tedy spółsludzy iego, co się stało, zasmucili się bardzo, a szedłszy oznaymili panu swemu wszystko, co się stało.

32. Tedy zawoławszy go pan iego, rzekł mu: Sługo zły! wszystek on dług odpuściłemci, żeś mięą prosił;

33. Azaż się i ty nie miał zmiłować nad spółslugą twoim, iakom się i ia zmiłował nad tobą?

34. A rozniewawszy się pan iego, podał go katom, ażby oddał to wszystko, co mu był winien.

35. Tak i oyciec * mój niebieski uczyni wam, ieżli nie odpuszczcie każdy bratu swemu z serc waszych upadków ich.]

* Matt. 6, 15. Mark. 11, 26. Iak. 2, 13.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Chrystus Pan wielu uzdrowił 1 — 6. II. z Faryzeuszami o małżeństwie mówił 7 — 11. III. Prawdziwe młodzieńce opisał 12. IV. dziateczki, które mu przynoszono przyjmował 13 — 15. V. rozmowę z młodzieńcem bogatym miał 16 — 26. VI. nagrodę obfitą tym, którzy dla niego wiele opuszczają, przyobcał 27 — 30.

Stało się, gdy dokończył Jezus * tych mów, odszedł z Galilei, a przyszedł na granice ludzkie nad Jordan.

* Mark. 10, 1.

2. I szedł za nim wielki lud, i uzdrowiał je tam.

3. Tedy przyszedli do niego Faryzeuszowie, kusząc go i mówiąc mu: Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoją dla każdéj przyczyny?

4. A on odpowiadając rzekł im: Nie czytaliście, iż ten, który stworzył * na początku człowieka, mężczyzną i niewiastę uczynił je?

* 1 Moy. 1, 27.

5. I rzekł: Dla tego opuści człowiek oycę i matkę, a przyłączy się do żony swojej, i będą dwoie * iednym ciałem.

* 1 Moy. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

6. A tak już nie są dwoie, ale jedno ciało; co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.

II. 7. Rzekli mu: Przeczże tedy Mójżesz rozkazał * dać list rozwodny i opuścić ją?

* 5 Moy. 24, 1.

8. Rzekł im: Mójżesz dla ztwardzenia * serca waszego dopuścił wam, opuścić żony wasze; lecz z początku nie było tak.

* Mark. 10, 5.

9. Ale ja powiadam wam: Iż ktobykolwiek opuścił * żonę swoją, (oprócz dla wszeteczeństwa,) a inszaby pojął, cudzołoży; a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

* Matt. 5, 32. Mark. 10, 11. Luk. 16, 18. 1 Kor. 7, 10.

10. Rzekli mu uczniowie jego: Ieżlić tako jest sprawa męża z żoną, tedy nie jest dobra, żenić się.

11. A on im rzekł: Nie wszyscy poymią téj rzeczy, ale tylko ci, którym to dano.

III. 12. Albowiem są rzezańcy którzy się tak z żywota matki narodzili; są téż rzezańcy, którzy od ludzi są urzezani; są téż rzezańcy, którzy się sami urzezali dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechay poymie!

IV. 13. Tedy mu przynoszono * dziatki, aby na nie ręce wkładał i modlił się; ale uczniowie gromili je.

* Mark. 16, 13. Luk. 19, 15.

14. Lecz Jezus rzekł: Zaniechajcie dziątek, a nie zabraniajcie im, przychodzić do mnie; albowiem takich jest królestwo niebieskie.

15. A włożywszy na nie ręce, poszedł ztamtąd.

V. 16. A oto, ieden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! co dobrego mam czynić, * abym miał żywot wieczny?

* Mark. 10, 17. Luk. 18, 18.

17. Ale mu on rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? nikt nie jest dobry, tylko ieden, to jest Bóg; a ieżli chcesz wnieść do żywota, przestrzegaj przykazań.

18. I rzekł mu: Których? A Jezus rzekł: Nie będziesz * zabiiał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa;

* 2 Moy. 20, 13.

19. Czciy oycę twego i matkę, i miłować będziesz bliźniego swego, iako siebie samego.

* Matt. 22, 39.

20. Rzekł mu młodzieniec: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moięy; czegoż mi ieszcze nie dostawa?

21. Rzekł mu Jezus: Ieżli chcesz bydź doskonałym, idź, przedaj majątności twoie, i rozdaj ubogim, a będziesz miał * skarb w niebie, a przyszedłszy, naślady mię.

* 1 Tym. 6, 19.

22. A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny; albowiem wiele miał majątności.

23. Tedy Jezus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, że * z trudnością bogaty wnidzie do królestwa niebieskiego.

* Mark. 10, 23.

24. I zasię powiadam wam: Ze snadniey wielbładowi przez ucho igielne przejść, niż bogatemu, wnieść do królestwa Bożego.

25. Co usłyszawszy uczniowie jego, zdumiali się bardzo, mówiąc: *Któż tedy może bydź zbawion?*

26. A Jezus weyrzawszy na nie, rzekł im: U ludzi to nie można; lecz u Boga * wszystko jest można.

* Luk. 1, 37.

VI. 27. Tedy * odpowiadając Piotr, rzekł mu: Otośmy my opuścili wszy-

stko, i poszliśmy za tobą, cóż nam tedy za to będzie?

* Mark. 10, 28. Luk. 18, 28.

28. A Iezus im rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiedźcie Syn człowieczy na stolicy chwały swoiey, usiądziecie i wy na dwunastu * stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie.

* Luk. 22, 30.

29. A każdy, ktoby opuścił domy, albo bracia, albo siostry, albo oycy, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo rolę dla imienia mego, stokroć więcéy weźmie, i żywot wieczny odziedziczy.

30. A wiele pierwszych będą * ostatni, a ostatni pierwszmi.]

* Matt. 20, 16. Mark. 10, 31. Luk. 13, 30.

ROZDZIAŁ XX.

I. Chrystus podobieństwem winnicy kościół swój wyraził 1—16. II. o śmierci swoiey mówił 17—19. III. matkę z synami iéy o rzeczy nieprzystoynie proszącą uspokoił 20—28. IV. i dwu ślepych uzdrowił 29—34.

Albowiem podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi który wyszedł bardzo rano najmować robotniki do winnicy swoiey.

2. A zmówiwszy się z robotnikami z grosza na dzień, posłał ie do winnicy swoiey.

3. A wyszedłszy o trzeciéy godzinie, uyrzał drugie, którzy stali na rynku próżnujący;

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, dam wam.

5. A oni poszli. Zasię wyszedłszy o szóstéy i dziewiątéy godzinie, także uczynił.

6. Potym ó jedenastéy godzinie wyszedłszy, znalazł drugie, którzy stali próżnujący, i rzekł im: Przecz tu stoicie cały dzień próżnujący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie niał; i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie.

8. A gdy był wieczór, rzekł Pan winnicy sprawcy swemu: Zawołay robotników, a odday im zapłatę,

poczawszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o iedenastéy godzinie byli niaęci, wziął każdy z nich po groszu.

10. Przyszedłszy téż i pierwsi, mniemali, że więcéy wezmą; ale wzięli i oni, każdy z nich, po groszu.

11. A wzięwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi,

12. Mówiąc: Ci ostatni iednę godzinę robili, a uczyniles ie nam równymi, którzyśmy znosili ciężar dnia i upalenie.

13. A on odpowiadając rzekł iednemu z nich: Przyjacielu! nie czynięć krzywdy; azas się nie z grosza zmówił zemną?

14. Weźmiy, co twoiego iest, a idź; chcę bowiem temu ostatniemu dać iako i tobie.

15. Azas mi się nie godzi czynić z moim, co chcę? Czyli oko twoie złośliwe iest, iżem ia iest dobry?

16. Taki będą * ostatni pierwszmi, a pierwsi ostatni; albowiem wiele iest wezwanych, ale mało wybranych.]

* Matt. 19, 30. Mark. 10, 31. Luk. 13, 30.

II. 17. A wstępując Iezus do Ieruzulemu, wziął z sobą dwanaście uczniów na osobne miejsce w drodze, i rzekł im:

18. Oto, wstępujemy * do Ieruzulemu, a Syn człowieczy będzie wydany przednieyszym Kapłanom i Nauzczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć;

* Mark. 10, 32. Luk. 18, 31.

19. I wydadzą go * Poganom na pośmiewanie i na ubiczowanie i na ukrzyżowanie; ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. * Ian. 18, 31. 32.

III. 20. Tedy przystąpiła do niego * matka synów Zebedeuszowych z synami swoimi, kłaniając mu się, i prosząc nieco od niego.

* Mark. 10, 35.

21. A on iéy rzekł: Czegoż chcesz? Rzekła mu: Rzec, aby siedzieli ci dwa synowie moi, ieden po prawicy twoiey a drugi po lewicy w królestwie twoim.

22. Ale Iezus odpowiadając rzekł:

Nie wiecie, o co * prosicie; możecie pić kielich, który ja będę pił? i chrztem, którym się ja chrzczę, byż ohrzczeni? Rzekli mu: Możemy.

* Rzym. 8, 26.

23. Tedy im rzekł: Kielichci mój pić będziecie, i chrztem, * którym się ja chrzczę, ohrzczeni będziecie; ale siedzieć po prawicy moiéy i po lewicy moiéy, nie iest moja rzecz dać wam, ale tym, którym iest zgotowano od oca moiego *.] * Łuk. 12, 50.

24. A usłyszawszy to oni dziesięć, rozgniewali się na onych dwu braci.

25. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł: Wiecie, * iż Książęta narodów pańnią nad nimi, a którzy wielcy są, mocy dokazują nad nimi.

* Mark. 10, 42. Łuk. 22, 25.

26. Lecz nie tak będzie między wami ale * ktobykolwiek między wami chciał byż wielkim, niech będzie sługą waszym. * Matt. 23, 11.

27. A ktobykolwiek między wami chciał byż pierwszym, niech będzie sługą waszym.

28. Iako i Syn człowieczy * nie przyszedł, aby mu służono, ale aby ** służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu. * Filip. 2, 7. ** Łuk. 22, 27.

IV. 29. A gdy oni wychodzili z Ierycha, szedł za nim wielki lud.

* Mark. 10, 46.

30. A oto, dwa ślepi, siedzący przy drodze, usłyszawszy, iż Iezus przechodził, zawołali, mówiąc: Zmiłuy się nad nami Panie, synu Dawidów!

31. Ale on lud gromił ich, aby milczeli; lecz oni tém więcéy wołali, mówiąc: Zmiłuy się nad nami Panie, synu Dawidów!

32. A zastanowiwszy się Iezus, zawołał ich i rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

33. Rzekli mu: Panie! aby były otworzone oczy nasze.

34. A użaliwszy się ich Iezus, dotknął się oczu ich, a zaraz przeyrzały oczy ich; i szli za nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan do Ieruzalemu wyiechał 1 — 11.
II. w kościele Bożym rząd uczynił 12 — 18.
III. figowe drzewo ususzyl 19 — 22. IV. w kościele z Biskupy rozmowę miał 23 — 27.
V. i przez podobieństwa rozmaite, onym domawiał 28 — 46.

A gdy się przybliżyli do * Ieruzalemu, i przysli do Betfagie, do góry oliwnéy, tedy Iezus posłał dwu uczniów, * Łuk. 19, 29.

2. Mówiącim: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, a zaraz znajdziecie oslicę uwiązaną i osłę z nią, odwiążciek a przywieźcie do mnie.

3. A ieżliby wam co kto rzekł, powiedźcie, iż Pan ich potrzebuie; a zarazem puści ie.

4. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka, mówiącego:

5. Powiedzcie * córce Syońskiej: Oto, Król twój idzie tobie cichy, a siedzący na oslicy, i na osłęciu synu oslicy, pod iarzmem będącący.

* Zach. 9, 9. Ian. 12, 15.

6. Szedłszy tedy uczniowie a uczyniwszy tak, iako im był rozkazał Iezus,

7. Przywieśli oslicę i osłę, i włożyli na nie szaty swoje, i wsadzili go na nie.

8. A wielki lud słał szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i słał na drodze.

9. A lud wprzód i pozad idący wołał, mówiąc: Hosanna synowi Dawidowemu! błogosławiony, który idzie * w imieniu Pańskiem, Hosanna na wysokościach!] * Ps. 118, 26.

10. A gdy on wiechał do Ieruzalemu, wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc: Któż ten iest?

11. A lud mówił: Tenci iest Iezus, on Prorok z Nazaretu Galilejskiego.

II. 12. Tedy wszedł Iezus do kościoła * Bożego, i wygnał wszystkie przedawające i kupujące w kościele, a stoły tych, co pieniążmi handlowali, i stolki przedawających gołębie, poprzewracał, * Mark. 11, 15.

13. I rzekł im: Napisano: Dom mój, * dom modlitwy nazwany będzie; aleście wy uczynili z niego iaskinią zbóyców.

* Iza. 56, 7. Ier. 7, 11.

14. Tedy przystąpili do niego ślepi i chromi w kościele, i uzdrowił ie.

15. A obaczywszy przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie cuda, które czynił, i dzieci wołające w kościele, i mówiące: Hosanna synowi Dawidowemu! rozgniewali się.

16. I rzekli mu: Słyszyszże, co ci mówią? A Iezus im rzekł: I owszem. Nigdyścież nie czytali, iż z ust niemowiaitek * i sących wykonaleę chwałę? * Ps. 8. 3.

17. A opuściwszy ie, wyszedł z miasta do Betanii, i tam został;

18. A rano wracając się do miasta, łaknął.

III. 19. I uyrzawszy iedno figowe * drzewo przy drodze, przyszedł do niego, i nie znalazł nic na niem, tylko samo liście, i rzekł mu: Niechay się więcéy z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uszło zarazem one figowe drzewo. * Mark. 11, 13.

20. A uyrzawszy to uczniowie, dziwowali się, mówiąc: Iakoć prędko uszło to figowe drzewo!

21. Tedy odpowiadając Iezus, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam: leżlibyście * mieli wiarę, a nie wątpilibyście, nie tylko to, co się stało z figowém drzewem, uczynicie, ale gdybyście i téy górze rzekli: Podnieś się, a rzuć się w morze, stanie się.

* Matt. 17, 20.

22. I wszystko, o cobyściekolwiek * prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie. * Matt. 7, 7. 8.

IV. 23. A gdy on przyszedł do kościoła, przystąpili do niego, gdy uczył, przednieysi Kapłani i Starsi ludu, mówiąc: Któraż mocą * to czynisz? a ktoć dał tę moc?

* Mark. 11, 27. Łuk. 20, 1.

24. A odpowiadając Iezus, rzekł im: Spytań i ia was o iednę rzecz, którą iezli mi powiecie, i ia wam powiem, którą mocą to czynię.

25. Chrzesz Ianów zkąd był? z nieba, czyli z ludzi? A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Iezli powiemy z nieba, rzecze nam: Czemużście mu tedy nie uwierzyli?

26. Iezli zaś powiemy z ludzi, boimy się ludu; bo Iana wszyscy mają * za Proroka. * Matt. 14, 5.

27. A odpowiadając Iezusowi rze-

kli: Nie wiemy. Rzekł im i on: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

V. 28. Ale cóż się wam zda? Człowiek niektóry miał dwu synów; a przystąpiwszy do pierwszego, rzekł: Synu! idź, róób dziś na winnicy moiéy.

29. Ale on odpowiadając rzekł: Nie chcę, a potym obaczywszy się, poszedł.

30. A przystąpiwszy do drugiego, rzekł także; a on odpowiadając rzekł: Ia idę, Panie! ale nie szedł.

31. Któryż z tych dwu uczynił wołą oycowską? rzekli mu: On pierwszy. Rzekł im Iezus: Zaprawdę powiadam wam, że was celnicy i wszetecznicze uprzedzają do królestwa Bożego.

32. Albowiem przyszedł do was Ian * drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale celnicy i wszetecznicze uwierzyli mu; a wy widząc to, przecięście się nie obaczyli, abyście mu uwierzyli.

* Matt. 3, 1.

33. Drugiego podobieństwa słuchaycie: Człowiek niektóry był gospodarzem, który nasadził winnicę, i płotem * ią ogrodził, i wkopał w niéy prasę, i zbudował wieżę, i najął ią winiarzom, i odiechał precz.

* Ps. 80, 9. Izai. 5, 1. 5. Ier. 2, 21.

Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

34. A gdy się przybliżył czas odbierania pożytków, posłał sługi swoje do onych winiarzów, aby odebrali pożytki iéy.

35. Ale winiarze poinnawszy sługi iego, iednego * ubili, a drugiego zabili, a drugiego ** ukamionowali.

* Ier. 37, 15. ** 2 Kron. 24, 21.

36. Zasię posłał inszych sług, więcéy niż pierwszych; i także im uczynili.

37. Ale na ostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Będą się wstydzic syna mego.

38. Lecz winiarze, uyrzawszy onego syna, rzekli między sobą: Tenci jest dziedzic; póydzcie, zabijmy * go, a otrzymamy dziedzictwo iego.

* Matt. 26, 3. 4. r. 27, 1. Ian. 11, 53.

39. Tedy porwawszy go, wyrzucili go precz z winnicy i zabili.

40. Gdy tedy pan winnicy przyjdzie, cóż uczyni onym winiarzom?

41. Rzekli mu: Złe złe potraci, a winnicę naymie innym winiarzom, którzy mu oddawać będą pożytki czasów swoich.

42. Rzekł im Iezus: Nieczytaliście nigdy w piśmiech: kamień, * który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną; od Panać się to stało, i dziwnie iest w oczach naszych?

* Ps. 118, 22. Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

43. Przetoż powiadam wam; Iż od was odjęte będzie królestwo Boże, i będzie dane narodowi, czyniącemu pożytki iego.

44. A ktoby padł na ten * kamień, rozrąca się, a na kogoby on ** upadł, zetrze go.

* Izai. 8, 14. 15. ** Dan. 2, 34.

45. A usłyszawszy przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie podobieństwa iego, domyślili się, iż o nich mówił;

46. A chcąc go poimać, bali się ludu, ponieważ * go mieli za Proroka.

* Łuk. 7, 16. Ian. 6, 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Chrystus podobieństwem wesela Iaske Bożą nam zaleca 1—8. II. o powołaniu Poganów mówi 9—14. III. powinności Bogu i Cesarzowi oddawać rozkazuje 15—22. IV. z Saduceuszami o zmartwychwstaniu 23—33. V. a z Faryzeuszami o naywiększém przykazaniu zakonném 34—40. VI. i o Mesyaszu, rozmawia 41—46.

A odpowiadając Iezus, zasię im rzekł w podobieństwach, mówiąc:

2. Podobne iest królestwo niebieskie człowiekowi Królowi, który sprawił * wesele synowi swemu;

* Łuk. 14, 16. Obiaw. 19, 7.

3. I posłał sługi swe, aby wezwali zaproszonych na wesele; ale nie chcieli przyść.

4. Znowu posłał insze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Otom obiad mój nagotował, woły moje i co było karnego, pobito, i wszystko gotowo, pójdźcież * na wesele,

* Izai. 25, 6.

5. Ale oni zaniedbawszy odeszli,

jeden do roli swoiey, a drugi do kupiectwa swego;

6. A drudzy poimawszy * sługi iego, zelżyli i pobili ie.

* Matt. 21, 35.

7. Co gdy Król usłyszał, rozgniewał się, a posławszy woyska * swoje, wytracił one morderze, i miasto ich zapalił.

* Ier. 25, 9.

8. Tedy rzekł sługom swoim: Weseleć w prawdzie iest gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni.

II. 9. Przetoż idźcie na rozstania dróg, a kogokolwiek znajdziecie, wezwycie na wesele.

10. Tedy wyszedłszy oni słudzy na drogi, zgromadzili wszystkie, którekolwiek znaleźli, złe i dobre, i napełnione iest wesele gościmi.

11. A wszedłszy Król, aby oglądał goście, obaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną;

12. I rzekł mu: Przyjacielu! iakoś tu wszedł, nie mając szaty weselnéy? A on zamilknął.

13. Tedy rzekł Król sługom: Zwiążawszy nogi i ręce iego, weźmiycie go, a wrzucicie do ciemności * zewnętrznych, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

* Matt. 8, 12. Łuk. 13, 28.

14. Albowiem wiele * iest wezwanych, ale mało wybranych.

* Matt. 20, 16.

15. **T**edy odszedłszy * Faryzeuszowie, uczynili radę, iakoby go usiłowali w mowie.

* Mark. 12, 13. Łuk. 20, 20.

III. 16. I posłali do niego uczenie swoje z Herodyany, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, i drogi Bożey w prawdzie uczysz, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką.

17. Przetoż powiedz nam, coć się zda? Godzili się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

18. Ale Iezus poznawszy złość ich, rzekł: czemuż mię kusiecie obłudnicy?

19. Pokażcie mi monetę czynszową; a oni mu podali grosz.

20. I rzekł im: Czyiż to obraz i napis?

21. Rzekli mu: Cesarzski. Tedy im rzekł: Oddawaycież tedy co iest Ce-

sarskiego, * Cesarzowi, a co jest Boga, Bogu. * Rzym. 13, 7.

22. To usłyszawszy, zadziwili się, a opuściwszy go, odeszli.)

IV. 23. Dnia onego przyszli * do niego Saduceuszowie, którzy mówią, iż niemasz zmartwychwstania, i pytali go,

* Mark. 13, 18. Łuk. 20, 27. Dzie. 23, 8.

24. Mówiąc: Nauczycielu! Moyżesz powiedział: Jeżeliby kto umarł, * niemając dzieci, aby brat jego prawnym powinowactwem pojął żonę jego, i wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25, 5.

25. Było tedy u nas siedm braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł, a nie mając nasienia, zostawił żonę swoję bratu swemu.

26. Także też wtóry i trzeci, aż do siódmego.

27. A na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

28. Przetóż przy zmartwychwstaniu, któregoż z tych siedmi będzie żoną, gdyż ją wszyscy mieli?

29. A odpowiadając Iezus rzekł im: Błądzicie, nie będąc powiadomi pisma, ani mocy Bożey.

30. Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić ani za mąż chodzić będą, ale będą jako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego:

32. Iam jest Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Iakubów? Bóg nie iestci Bogiem umarłych, ale żywych. * 2 Moy. 3, 6.

33. A usłyszawszy to lud, zdumiał się * nad nauką jego. * Matt. 7, 28.

V. 34. **L**ecz gdy usłyszeli * Faryzeuszowie, że zawarł usta Saduceuszom, zeszli się wespół.

* Mark. 12, 28.

35. I spytał go ieden z nich, * Zakonnik, kusząc go i mówiąc:

* Łuk. 10, 25.

36. Nauczycielu! które iest największe przykazanie w zakonie?

37. A Iezus mu rzekł: Będziesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy

duşy twoiéy i ze wszystkiéy myśli twoiéy; * 5 Moy. 6, 5. Łuk. 10, 27.

38. To iest pierwsze i naywiększe przykazanie.

39. A wtóre podobne iest temuż: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie.

* 3 Moy. 19, 18. Mark. 12, 31.

40. Na tych dwu przykazaniach wszystek zakon i Prorocy zawisnęli.

VI. 41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał * ich Iezus,

* Mark. 12, 35.

42. Mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czyim iest synem? Rzekli mu: Dawidowym.

43. I rzekł im: Iakoż tedy Dawid w duchu nazywa go Panem? mówiąc:

44. Rzekł Pan Panu * memu: Siądz po prawicy moiéy, aż położę nieprzyiacioły twoje podnożkiem nog twoich. * Ps. 110, 1. Mark. 12, 36.

45. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, iakoż iest synem jego?

46. A żaden mu nie mógł odpowiedzieć i słowa, i nie śmiał go nikt więcéy od onego dnia pytać.)

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Chrystus opisuie Nauzone w piśmie i Faryzeusze, i złe postępk i ich 1 — 7. II. przestrzega ucznie od niektórych rzeczy 8. III. narzeka na grzechy Faryzeuszów 9 — 34. IV. i pomstą im grozi 35. 36. V. dobrodzieystwa swoje Ieruzalemowi dane, i niewdzięczność ich pokazawszy 37. VI. karanie srogie opowiada 38. 39.

Tedy Iezus rzekł do ludu i do uczniów swoich, mówiąc:

2. Na stolicy Moyżeszowéy usiedli Nauczni w piśmie i Faryzeuszowie.

3. Przetóż wszystkiego, czegoby wam kolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegaycie i czyńcie, ale według uczynków ich nieczyńcie; albowiem oni mówią, ale nie czynią.

4. Bo wiążą brzemiona * ciężkie i nieznośne, i kładą je na ramiona ludskie, lecz palcem swoim niechcą ich ruszyć. * Łuk. 11, 46. Dzie. 15, 10.

5. A wszystkie uczynki swoje czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszerzają bramy * swoje, i rozpuszczają podółki płaszczów swoich.

* 4 Moy. 15, 38. 5 Moy. 6, 9.

6. Nad to miłuią pierwsze*mieysca na wieczerzach, i pierwsze stolki w bożnicach. * Luk. 11, 43.

7. I pozdrawiania na *rynkach, i aby ie nazywali ludzie: Mistrzu, mistrzu! * Mark. 12, 38.

II. 8. Ale wy nie nazywajcie * się mistrzami; albowiem ieden iest mistrz wasz, Chrystus; ale wyście waszycy bracia. * Iakub. 3, 1.

III. 9. I nikogo nie zowcie oycem waszym na ziemi; albowiem ieden iest oyciec * wasz, który iest w niebiesiach. * Mal. 2, 10. Efez. 3, 14. 15.

10. A niechay was nie zowią mistrzami, gdyż ieden iest mistrz wasz, Chrystus.

11. Ale kto z was *nawiększy iest, będzie slugą waszym. * Matt. 20, 26.

12. A ktoby się wywyższał, będzie poniżony; a ktoby się *poniżał, będzie wywyższony. * Luk. 14, 11.

13. Lecz biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzicie, ani tym, którzyby wniść chcieli, wchodzić nie dopuszczacie. * Luk. 11, 52.

14. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie * obłudni! iż pożeracie domy wdów, a to pod pokrywką długich*modlitew, dla tego cięższy sąd odniesiecie. * Mark. 12, 40. Luk. 20, 47.

15. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż obchodzicie morze i ziemię, abyście uczynili iednego nowego Żyda; a gdy się stanie, czynicie go synem zatracenia, dwakroć więcéy niżeliście sami.

16. Biada wam wodzowie ślepi! którzy powiadacie: Ktoby przysiągł na kościół, nic nie iest; ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, winien iest.

17. Głupi i ślepi! albowiem cóż iest większego, złoto czy kościół, który poświęca złoto?

18. A ktoby przysiągł na ołtarz, nic nie iest; lecz ktoby przysiągł na dar, który iest na nim, winien iest.

19. Głupi i ślepi! albowiem cóż

większego iest? dar, czyli ołtarz, który poświęca dar?

20. Kto tedy przysięga na ołtarz, przysięga nań, i na wszystko, co na nim iest;

21. A kto przysięga na kościół, przysięga nań, i na tego, * który w nim mieszka; * 1 Król. 8, 13.

22. I kto przysięga * na niebo, przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który siedzi na niéy. * Matt. 5, 34.

23. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż dawacie dziesięcinę z miętki i z anyżu i z kminu, a opuszczacie poważniejsze rzeczy w zakonie, sąd i miłosierdzie ** i wiarę; te rzeczy mieliście czynić, a onych nie opuszczać. * Luk. 11, 42. ** Oze. 6, 6.

24. Wodzowie ślepi! którzy przedzacie komora, i wielbłąda polykacie.

25. Biada wam Nauczeni * w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż oczyszcacie kubek z wierzchu i misę, a wewnątrz pełne są drapiestwa i zbytku. * Luk. 11, 39.

26. Faryzeuszu ślepy! oczyść pierwey to, co iest wewnątrz w kubku i w misie, aby i to, co iest z wierzchu, czystém bylo.

27. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iżeście podobni grobom pobielanym, które się zdadzą z wierzchu byżć cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiéy nieczystości.

28. Także i wy z wierzchu zdacie się byżć ludziom sprawiedliwi; ale wewnątrz pełniście obłudy i nieprawości.

29. Biada wam Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie obłudni! iż budujecie groby Proroków, i zdobiecie nagrobki sprawiedliwych,

30. I mówicie: Byśmy byli za dni oyców naszych, nie bylibyśmy ucześnikami ich we krwi Proroków.

31. A tak świadczycie sami przeciwko * sobie, żeście synowie tych, którzy Proroki pozabiali. * Dzie. 7, 52.

32. I wy téż dopełniacie miary oyców waszych.

33. Wężowie! rodzaia * iaszczurcy!

i iakoż będziecie mogli uycić przed sądem ognia piekielnego? * Matt. 3, 7.

34. **P**rzetoż oto, ja posyłam do was Proroki, i Mędrcy, i Nauczony w piśmie, a z nich niektóre * zabijecie i ukrzyżujecie, a niektóre z nich ubiczujecie w bożnicach waszych, i będziecie je prześladować od miasta do miasta; * Dzie. 7, 59.

IV. 35. Aby przyszła na was wszystka krew, sprawiedliwa, wylana na ziemię, ode krwi Abła * sprawiedliwego aż do krwi Zacharyasza, ** syna Bacharyaszowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem.

* 1 Moy. 4, 8. Zyd. 11, 4. ** 2 Kron. 24, 21.

36. Zaprawdę powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na ten naród.

V. 37. Ieruzalem! Ieruzalem! które zabijasz * Proroki, i które kamionujesz te, którzy do ciebie byli posyłani; ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak iako zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście? * Luk. 13, 34.

VI. 38. Oto, wam dom wasz pusty zostanie.

39. Albowiem powiadam wam, że mię nie uyrzycie od tego czasu, aż rzeczenie: Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskiem.]

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Pan mówi o zburzeniu kościoła Ieruzalemskiego 1. 2. II. o znakach uprzedzających to zburzenie i przyście Pańskie, i dokonanie świata 3 — 35. III. napomina do pilnego się na dzień sądny gotowania 36 — 51.

A wyszedłszy * Iezus z kościoła, szedł; i przystąpili uczniowie jego, aby mu ukazali budowania kościelne.

* Mark. 13, 1. Luk. 21, 5.

2. I rzekł im Iezus: Izaż nie widziacie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu * kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * Luk. 19, 44.

II. 3. A gdy siedział na górze oliwny, przystąpili do niego uczniowie osobno, mówiąc: Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co znak przyścia swego i dokonania świata?

4. I odpowiadając Iezus, rzekł im: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł.

* Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3.

5. Albowiem wiele ich przyjdzie pod imieniem moim, mówiąc: Iam iest Chrystus; i wielu ich zwiódą.

6. I usłyszycie wojny i wieści o woynach; patrzcież, abyście sobą nie trwożyli; albowiem musi to wszystko byđz; ale ieszcze nie tu iest koniec.

7. Albowiem powstanie naród przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemi mieyscami.

8. Ale to wszystko iest początkiem boleści.

9. Tedy was podadzą * w udręczenie, i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia mego. * Matt. 10, 17.

Mark. 13, 9. Luk. 21, 12. Ian. 16, 2.

10. A tedy wiele się ich zgorszy, a iedni drugich wydadzą, i iedni drugich nienawidzić będą. * Matt. 10, 22.

11. I wiele fałszywych Proroków powstanie, i zwiódą wielu.

12. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.

13. Ale kto wytrwa * aż do końca, ten zbawion będzie. * Matt. 10, 22.

14. I będzie kazana ta Ewangielia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec.

15. **P**rzetoż gdy uyrzycie * obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez Daniela, Proroka, stojącą na mieyscu świętym, (kto czyta, niechay uważa.)

* Dan. 9, 26. 27. Mark. 13, 14. Luk. 21, 20.

16. Tedy ci, co będą w ziemi Iudzkiej, niech uciekają na góry;

17. A kto na dachu, niechay nie zstępuje, aby co wziął z domu swego;

18. A kto na roli, niech się nazad nie wraca, aby wziął szaty swe.

19. ^a A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!

20. Przetoż modlcie się, aby nie było uciekanie wasze w zimie, albo w sabbat.

21. Albowiem na on czas będzie * wielki ucisk, iako nie był od początku świata aż dotąd, ani potym będzie.

* Dan. 12, 1. 11.

22. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone one dni.

23. Tedy ieźliby * wam kto rzekł: Oto, tu iest Chrystus, albo tam, nie wiercie. * Mark. 13, 21. Łuk. 17, 23.

24. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i czynić będą znamiona wielkie, * i cuda, tak, iżby zwiedli (by można) i wybrane. * Mark. 13, 22.

25. Otom wam przepowiedział.

26. Ieźliby wam tedy rzekli: Oto, na puszczy iest, nie wychodźcie; oto, w komorach, nie wiercie.

27. Albowiem iako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyście Syna człowieczego.

28. Bogdziekolwiek będzie * ścierw, tam się zgromadzą i orłowie.]

* Łuk. 17, 37.

29. A zaraz po * utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, a księżyc nie da jasności swojej, i gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszą się. * Izai. 13, 10. Ier. 15, 9.

Ezech. 32, 7. Ioel, 2, 31. Amos. 8, 9.

Mich. 3, 6. Sofon. 1, 15.

30. Tedyć się ukaże znanie Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i uyrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach * niebieskich z mocą i z chwałą wielką; * Obiaw. 1, 7.

31. I pośle Anioły swoje z trąbą * głosu wielkiego, i zgromadzą wybrane iego od czterech wiatrów, od kraiów niebios aż do kraiów ich.

* 1 Kor. 15, 52.

32. A od drzewa figowego nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź iego odmładza i liście się puszcza, poznawacie, iż blisko iest lato.

33. Także i wy, gdy uyrzycie to wszystko, poznawacie, iż blisko iest a we drzwiach.

34. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

35. Niebo i ziemia * przeminą, ale słowa moje nie przeminą. * Izai. 40, 8.

Matt. 5, 18.

III. 36. A o onym dniu i godzinie *

nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy, tylko sam oyciec mój. * Mark. 13, 32.

37. Ale iako było za dni * Noego, tak będzie i przyście Syna człowieczego. * 1 Moy. 7, 7. Łuk. 17, 20, 27.

38. Albowiem iako za dni onych przed potopem iedli, i pili, i ożeniali się i za mąż wydawali, aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia,

39. I nie postrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie; tak będzie i przyście Syna człowieczego.

40. Tedy będą dwa na roli, ieden będzie wzięty a drugi zostawiony;

* Łuk. 17, 35, 36.

41. Dwie będą mlec we młynie; iedna będzie wzięta a druga zostawiona.

42. Czuycież tedy, ponieważ nie wiecie, * który godzinny Pan wasz przydzie. * Matt. 25, 13. Mark. 13, 33, 35.

43. A to wieźcie, że, gdyby * wieźdźiał gospodarz, o który straży złodziey ma przyść, wźdyby czuł, i nie dałby podkopać domu swego.

* 1 Tess. 5, 2.

44. Przezoż i wy bądźcie gotowi; bo * który godzinny niespodzieiecie, Syn człowieczy przydzie. * Ob. 16, 15.

45. Któryż tedy iest * sługa wierny i rostopny, którego postanowił pan iego nad czeladzią swoją, abi im dawał pokarm na czas słuszny.

* Łuk. 12, 42.

46. Błogosławiony on sługa, któregoby, przyszedłszy Pan iego, znalazł tak czyniącego;

47. Zaprawdę powiadam wam, że go nad wszystkimi dobrami swemi postanowi.

48. Ale ieźliby rzekł on zły sługa w sercu swoim; odwłacza Pan mój z przyściem swoim;

49. I począłby bić spółsługi, a ieść i pić z piianicami;

50. Przydzie Pan słuęi onego dnia, którego się nie spodzieie, i godziny, który nie wie;

51. I odłączy go, a część iego położy z obłudnikami, tam będzie * płacz i zgrzytanie zębów. * Matt. 8, 12.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Podobieństwo o dziesiąci pannah

1—12. II. Do czułości napomnienie 13.

III. Talenty sługom rozdane 14—23. IV.

jeden z nich zgromiony 24—30. V. Sąd Boży ostateczny i porządek jego 31—46.

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięci panny, które wzięwszy lampy swoje, wyszły przeciwko oblubieńcowi.

2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.

3. One głupie wzięwszy lampy swoje, nie wzięły oleju z sobą.

4. Lecz mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami swemi.

5. A gdy oblubieniec odwłaczał z przyściem, zdrzemały się wszystkie i posnęły.

6. A o północy stał się krzyk: Oto, oblubieniec idzie; wyńdście przeciwko niemu!

7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoje.

8. Ale głupie rzekły do mądrych: Dajcie nam z oleju waszego; boć lampy nasze gasną.

9. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: Nie damy, by snadź nam i wam nie dostało; idźcie raczy do przedawających, a kupcie sobie.

10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele, i zamknięte są drzwi.

11. Lecz potem przyszły i one drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz * nam! * Łuk. 13, 25.

12. A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, * nie znam was. * Matt. 7, 23.

II. 13. Czuycież * tedy; bo nie wiecie dnia ani godziny, którój Syn człowieczy przyjdzie.]

* 1 Kor. 16, 13. Efez. 6, 18. Kol. 4, 2. 1 Tess. 5, 6. 1 Piotr. 4, 7. r. 5, 8. Obiaw. 3, 2.

III. 14. Albowiem iako człowiek przez * odieżdżający zwołał sług swoich i oddał im dobra swoje;

* Mark. 13, 24.

15. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu ieden, każdemu według przemożenia jego, i zaraz przediechał.

16. A poszedłszy on, który wziął pięć talentów, robił nimi, i zyskał drugą pięć talentów;

17. Także i on, który wziął dwa, zyskał i ten drugie dwa.

18. Ale ten, który wziął ieden, odszedłszy wykopał dół w ziemi, i skrzył pieniądze pana swego.

19. A po długim czasie przyszedł pan onych sług, i rachował się z nimi.

20. Tedy przystąpiwszy on, który był wziął pięć talentów, przyniósł drugą pięć talentów, mówiąc: Panie! oddałeś mi pięć talentów, otom drugą pięć talentów zyskał nimi.

21. I rzekł mu pan iego: To dobrze, sługo dobry i wierny! nad małem byleś wiernym, nad wielem cię postanowię; wnidź do radości pana twego.

22. A przystąpiwszy i on, który był dwa talenty wziął, rzekł: Panie! oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyskał nimi.

23. Rzekł mu pan iego: To dobrze, sługo dobry i wierny! gdyżęś by wierny nad małem, nad wielem cię postanowię; wnidź do radości pana twego.

IV. 24. A przystąpiwszy i ten, który był wziął ieden talent, rzekł: Panie! wiedziałem, żeś człowiek srogi, który zniesz, gdzieś nie rozsiewał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypował;

25. Bojąc się tedy, szedłem i skryłem talent twój w ziemię; oto masz, co twego iest.

26. A odpowiadając pan iego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny! wiedziałeś, iż że, gdzieś nie rozsiewał, i zbieram, gdzieś nie rozsypował;

27. Przetożęś miał pieniądze moje dać tym, co pieniędzmi handlują, a ia przyszedłszy, wziąłbym był, co iest moiego, z lichwą.

28. Przetoż weźmiecie od niego ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

29. (Albowiem każdemu, * który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.) * Matt. 13, 12.

Mark. 4, 25. Łuk. 8, 18. r. 19, 26.

30. A niepożytecznego sługę wrzucie do onych ciemności zewnętrznych, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* Matt. 8, 12.

V. 31. A gdy przyjdzie * Syn człowieczy w chwale swojej, i wszyscy święci Aniołowie z nim, tedy usiedzie nastolicy chwały swojej. * Matt. 16, 27.

32. I będą * zgromadzone przedem wszystkich narody, i odłączy ie, iedne od drugich, iako pasterz odłącza owce od kozłów; * Rzym. 14, 10. 2 Kor. 5, 10.

33. A postawi owce zaiste po prawicy swoiéy, a kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze Król tym, którzy będą po prawicy iego: Pójdźcie, błogosławieni oycza mego! odiedzicie królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Albowiem * łaknąłem, a daliście mi iść; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem gościem, a przyjęliście ** mię; * Izai. 58, 7. Ezech. 18, 7. ** Żyd. 13, 2.

36. Byłem nagim, a przydzialiście mię; byłem * w więzieniu, a przychodziliście do mnie.

* 1 Tym. 1, 16. 1ak. 1, 27.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie! kiedyżemy cię widzieli łaknącym a nakarmiśmy cię? albo pragnącym, a napoiłiśmy cię?

38. I kiedyśmy cię widzieli gościem, a przyjęliśmy cię? albo nagim, a przydzialiśmy cię?

39. Albo kiedyśmy cię widzieli chorem, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie?

40. A odpowiadając Król, rzecze im: Zaprawdę powiadam * wam, cokolwiekieście uczynili iednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili. * Matt. 10, 40.

41. Potym rzecze i tym, którzy będą po lewicy: Idźcie * odemnie, przekłęci! w ogień ** wieczny, który zgotowany iest Diabłu i Aniołom iego.

* Psalm. 6, 9. Matt. 7, 23. Łuk. 13, 27. ** Izai. 30, 33. Objaw. 14, 19.

42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi iść; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43. Byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przydzialiście mię; chorem i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie! kiedyśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorem, albo w więzieniu, a nie służyliśmy tobie?

35. Tedy im odpowie, mówiąc: Za-

prawdę powiadam wam, czegoście-kolwiek nie uczynili iednemu z tych najmniejszych, i mnieście nie uczynili.

46. I póyda ci na męki * wieczne; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego.] * Dan. 12, 2. Ian. 5, 29.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Pan mówił o śmierci swoiéy 1. 2. II. Księża przeciwko niemu radzili 3—5. III. niewiasta go maścią namazała 6—13. IV. Judasz Pana sprzedał 14—25. V. Pan Starozakonną wieczera zniósłszy, nową postanowił 26—37. VI. w ogrocyu się smęcił 38—46. VII. tamże go Judasz zdradził 47—49. VIII. i poymn 50—65. IX. na śmierć osądzon 66—68. X. a Piotr się go zaprzął 69—75.

I stało się, gdy dokończył * Iezus tych wszystkich mów, rzekł do uczniów swoich: * Mark. 14, 11. Łuk. 22, 1.

2. Wiecie, iż po dwu dniach będzie wielkanoc, a Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany.

II. 3. Tedy się zebrali przednieysi * Kapłani i Nauczni w piśmie i Starsi ludu do dworu najwyższego Kapłana, którego zwano Kaifasz; * Ian. 11, 47.

4. I naradzali się, iakoby Iezusa zdradą poimali i zabili;

5. Lecz mówili: Nie w święto, aby nie był rozruch między ludem.

III. 6. A gdy Iezus był w Betanii, w domu * Symona trędowatego, * Mark. 14, 3.

7. Przystąpiła do niego niewiasta, mająca siołek alabastrowy maści bardzo kosztownéy, i wylała ią na głowę iego, gdy siedział u stołu.

8. Co widząc uczniowie iego, rozgniewali się, mówiąc: I na cóż ta utrata?

9. Albowiem mogła byđz ta maść drogo przedana, i mogło się to dać ubogim.

10. Co gdy poznał Iezus, rzekł im: Przecz się przykrzycie téy niewieście? Dobry zaprawdę czynek uczyniła przeciwko mnie.

11. Albowiem ubogie zawsze * macie z sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 5 Moy. 15, 11. Mark. 14, 7.

12. Bo ona wylawszy tę maść na ciało moie, uczyniła to, gotując mię ku pogrzebowi.

13. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek będzie kazana ta Ewangielia po wszystkich świecie, i to będzie powiadano, co ona uczyniła, na pamiątkę iéy.

IV. 14. Tedy odszedłszy ieden * ze dwunastki, którego zwano Iudaszem Iszkaryotem, do przedniejszych Kapłanów, * Mark. 14, 10. Luk. 22, 3, 4.

15. Rzekł im: Co mi chcecie dać, a ia go wam wydam? A oni mu odważyli trzydzieści srebrników.

16. A odtąd szukał czasu sposobnego, aby go wydał.

17. A pierwszego * dnia praśników, przystąpili uczniowie do Iezusa, mówiąc mu: Gdzieżes chcesz, żec nagotuiemy, abys iadł baranka? * 2 Moy. 12, 15. Mark. 14, 22.

18. A on rzekł: Idźcie do miasta, do niektórego człowieka, a rzeccie mu: Kazałci nauczyciel powiedziec: Czas mój blisko iest, u ciebie ieść będę baranka z uczniami moimi.

19. I uczynili uczniowie, iako im rozkazał Iezus, i nagotowali baranka.

20. A gdy był wieczór, usiadł za stołem ze dwiemaściami.

21. A gdy iedli, rzekł: Zaprawdę * powiadam wam, iż ieden z was wyda mię. * Merk. 14, 18.

22. I zasmęciwszy się bardzo, zaczęli mówić do niego każdy z nich: Ażażem ia iest, Panie?

23. A on odpowiadając, rzekł: Który macza zemną rękę w misie, ten mię wyda.

24. Śynci człowieczy idzie, iako napisano o nim; ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy wydany bywał! dobrze mu było, by się był nie narodził ten człowiek.

25. A odpowiadając Iudas, który go wydawał, rzekł: Izalim ia iest, Mistrzu? Mówi mu: Tyś powiedział.

V. 26. A gdy oni iedli, wzięwszy * Iezus chleb, a pobłogosławiwszy łamał, i dał uczniom i rzekł: Bierzcie, iedzcie, to iest ciało moje.

* Mark. 14, 22. Luk. 22, 19. 1 Kor. 11, 22.

27. A wzięwszy kielich i podziękowawszy, dał im, mówiąc: Pijcie z tego wszyscy;

28. Albowiem to iest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.

29. Ale powiadam wam, iż nie będę pił odtąd z tego rodzaju winny macy, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w królestwie oycy mego.

30. I zaśpiewawszy * pieśń, wyszli na górę oliwną. * Luk. 22, 39. Mark. 14, 26.

31. Tedy im rzekł Iezus: Wy wszyscy zgorszycie się ze mnie téy nocy; albowiem napisano: Uderzę * pastęrza, i będą rozproszone owce trzody. * Zach. 13, 7. Ian. 16, 32.

32. Lecz gdy ia * zmartwychwstanę, poprowadzę was do Galilei.

* Mark. 14, 28.

33. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Choćby się wszyscy * zgorszyli z ciebie, ia się nigdy nie zgorszę.

* Luk. 22, 33.

34. Rzekł mu Iezus: Zaprawdę powiadam ci, iż téy nocy, pierwéy * niż kur zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz. * Ian. 13, 38

35. Rzekł mu Piotr: Choćbym z tobą miał i umrzeć, nie zaprę się ciebie. Także i wszyscy uczniowie mówili.

36. Tedy przyszedł Iezus * z nimi na mieysce, które zwano Getsemane, i rzekł uczniom: Siądźcież tu, aż odszedłszy, będę się tam modlił.

37. A wzięwszy z sobą Piotra i dwu synów Zebedeuszowych, począł się smęcić i tęsknić.

VI. 38. Tedy im rzekł Iezus: Smętna iest * dusza moia aż do śmierci, zostańcież tu, a czuycie zemną.

* Ian. 12, 27.

39. A postąpiwszy trochę, padł * na oblicze swoje, modląc się i mówiąc: Oycze mój, ieżli można, niech mię ten kielich minie; a wszakże nie iako ia chcę, ale iako ty. * Luk. 22, 41.

40. Tedy przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące, i rzekł Piotrowi: Takżeście nie mogli przez iedną godzinę czuć zemną?

41. Czuycież a modlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci iest ochotny, ale ciało mdle. * Mark. 14, 38.

43. Zasię powtóre odszedłszy, modlił się, mówiąc: Oycze mój, ieśli mię

nie może ten kielich minąć, tylko abym go pił, niech się stamie wola * twoja. * Łuk. 22, 42.

43. A przyszedłszy, znalazł ie zaś się obciążone.

44. A zaniechawszy ich, znowu odszedł i modlił się po trzecie, też słowa mówiąc.

45. Tedy przyszedł do uczniów swoich i rzekł im: Spiycieź już i odpoczywajcie; oto, się przybliżyła godzina, a Syn człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

46. Wstańcie, pójdźmy! oto, się przybliżył ten, który mię wydawa.

VII. 47. A gdy on ieszcze * mówił, oto, ludasz, ieden ze dwunasci, przyszedł, a z nim wielka zgraija z mieczami i z kiymi, od przedniejszych Kapłanów i Starszych ludu;

* Mark. 14, 43. Łuk. 22, 47. Ian. 18, 3.

48. Ale ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Któręgokolwiek pocałuję, tenci iest, imajcieź go.

49. A wnet przystąpiwszy do Iezusa, rzekł: Bądź pozdrowiony, Mi-strzu! i pocałował go.

VIII. 50. Ale mu rzekł Iezus: Przyiacielu! na cóś przyszedł? Tedy przystąpiwszy, rzucili ręce na Iezusa i poinali go.

51. A oto, ieden z tych, którzy byli z Iezusem, wyciągnął rękę, i dobył miecza swego, a uderzywszy sługę Kapłana naywyższego, uciał mu ucho.

52. Tedy mu rzekł Iezus: Obróć miecz twój na mieysce iego; albowiem wszyscy, którzy miecz biorą, od miecza pogina.* 1 Moy. 9, 6. Obiaw. 13, 10.

53. Azaż mniemasz, żebyin nie mógł teraz prosić oycja mego, a stawilby mi więcéy niż dwunascie woysk Aniołów?

54. Ale iakożby się wypełniły * pisma, które mówią: iż się tak musi ** stać? * Iz. 53, 2. ** Łuk. 24, 26.

55. Onéyże godziny mówił Iezus do * onéy zgrai: Wyszliście iako na zbóycę z mieczami i z kiymi, poimać mię; na każdy dzień siadaniem u was, ucząc w kościele, a nie poimaliście mię. * Mark. 14, 48.

56. Aleć się to wszystko * stało, aby się wypełniły pisma prorockie. Tedy

uczniowie iego wszyscy ** opuściwszy go, uciekli. * Ps. 22, 8. ** Mark. 14, 50.

57. A oni poimawszy Iezusa, wiedli * go do Kaifasza, naywyższego Kapłana, gdzie się byli zebrałi Nauczni w piśmie i Starsi. * Mark. 14, 53.

58. Ale Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu naywyższego Kapłana, a wszedłszy tam, siedział z sługami, aby uyrzał koniec.

59. Ale przednieysi * Kapłani i Starsi, i wszystka Rada szukali fałszywego świadectwa przeciwko Iezusowi, aby go na śmierć wydali.

* Mark. 14, 55.

60. Ale nie znaleźli; i choć wiele fałszywych świadków przychodziło, przecię nie znaleźli. A na ostatek wystąpiwszy dwa fałszywi świadkowie,

61. Rzekli: Ten mówił: Mogę rozwalić kościół * Boży, a za trzy dni zbudować go. * Ian. 2, 19.

62. A wstawszy naywyższy Kapłan, rzekł mu: Nic nie odpowiadasz? Cóż to iest, co ci przeciwko tobie świadczą?

63. Lecz Iezus milczał. A odpowiadając naywyższy Kapłan, rzekł mu: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abyś nam powiedział, iezliś ty iest Chrystus, on Syn Boży?

64. Rzekł mu Iezus: Tyś * powiedział; wszakże powiadam wam: Odtąd uyrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożéy, i przychodzącego na obłokach niebieskich. * Matt. 16, 27. Mark. 14, 62.

65. Tedy naywyższy Kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: Błuznił! Cóż ieszcze potrzebujemy świadków? Otoście teraz słyszeli błuznierstwo iego.

IX. 66. Cóż się wam zda? A oni odpowiadając, rzekli: Winien iest śmierci,

67. Tedy plwali na oblicze iego, i pieściami go bili, a drudzy * go policzkowali, * Iz. 50, 6. Ian. 19, 3.

68. Mówiąc: Prorokuy nam, Chrystusie! kto iest ten, co cię uderzył?

X. 69. Ale Piotr siedział * przed domem na podworzu. Tedy przystąpiła do niego iedna dziewczka, mówiąc: I tyś był z tym Iezusem Galilejskim.

* Mark. 14, 66. Łuk. 22, 55. 56. Ian. 18, 17.

70. A on się zaprzął przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co powiadasz.

71. A gdy on wychodził do przysionka, uyrzała go insza dziewczka, i rzekła do tych, co tam byli: I tenci był z tym Iezusem Nazareńskim.

72. Tedy powtóre zaprzął się z przysięgą, mówiąc: Nie znam tego człowieka.

73. A przystąpiwszy po małej chwile ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie i tyś iest z nich; bo i mowa twoia ciebie wydawa.

74. Tedy się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam tego człowieka; a zarazem kur zapiał.

75. I wspomniął Piotr * na słowa Iezusowe, który mu był powiedział: Pierwéy niż kur zapieie, trzy kroć się mnie zaprzesz; a wyszedłszy precz, gorzko plakał. * Mark. 14, 72.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Chrystusa Pana pod sąd Piłatów odano 1—4. II. Iudasz się obiesił 5—18. III. Piłata żona przestrzega 19. IV. Żydowie o Barabaszę proszą 20—23. V. Piłat umywszy ręce, skazał Pana na śmierć 24—28. VI. którego ukoronowano 29. 30. VII. ukrzyżowano 31—49. VIII. Pan w mękach dokonał 50. IX. cuda po śmierci 51—56. X. pogrzeb Pański 57—61. XI. i grobu obwarowanie 62—66.

A gdy * było rano, weszli w radę ** wszyscy przednieysi Kapłani i Starsi ludu przeciwko Iezusowi, aby go *** zabili; * Mark. 15, 1. ** Ps. 2, 2.

*** Dzie. 3, 15.

2. I związawszy go, wiedli i podali go Pontskiemu Piłatowi, Staroście.

3. Tedy Iudasz, który go był wydał, widząc, iż był osądzony, żalując tego, wrócił trzydzieści srebrników przednieyszemu Kapłanom i Starszym ludu,

4. Mówiąc: Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną! A oni rzekli: Cóż nam do tego? ty uyrzysz!

II. 5. A porzuciwszy one srebrniki w kościele, odszedł, a odszedłszy obiesił * się. * Dzie. 1, 18.

6. Ale przednieysi Kapłani wzięwszy one srebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbu kościelnego. gdyż zapłata iest krwi.

7. I naradziwszy się, kupili za

nie rolę garnarczową na pogrzeb gościom.

8. Dla tego ona rolę nazwana iest rolą krwi, aż do dnia dzisiejszego.

9. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Ieremiasza Proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę oszacowanego, który był oszacowany odsynów Izraelskich;

10. I dali ie za rolę garnarczową, iako mi postanowił Pan.

11. A Iezus stał przed Starostą; i pytał go Starosta, mówiąc: Tyżés iest on Król Żydowski? A Iezus mu rzekł: Ty powiadasz.

* Mark. 15, 2. Łuk. 23, 3.

12. A gdy nań skarżyli przednieysi Kapłani * i Starsi, nic nie odpowiedział. * Izai 53, 7.

13. Tedy mu rzekł Piłat: Niesłyszyszże, iako wiele przeciwko tobie świadczą?

14. Lecz mu nie odpowiedział i na iedno słowo, tak, iż się Starosta bardzo dziwował.

15. Ale na święto zwykł był Starosta * wypuszczać ludowi iednego więźnia, któregooby chcieli. * Mark. 15, 6.

16. Imieli na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabasz.

17. A gdy się zebrałi, rzekł do nich Piłat: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił? Barabaszę, czyli Iezusa, którego zowią Chrystusem?

18. Bo wiedział, iż go z nienawiści wydali.

III. 19. A gdy on siedział na sądownéy stolicy, posłała do niego żona iego, mówiąc: Nie miéy żadnéy sprawy z tym sprawiedliwym; bom wiele ucierpiała dziś we śnie dla niego.

IV. 20. Ale przednieysi Kapłani i Starsi nawóili * lud, aby proslili o Barabaszę, a Iezusa aby stracili.

* Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Ian. 18, 40. Dzie. 3, 14.

21. A odpowiadając Starosta, rzekł im: Którego chcecie abym wam z tych dwu wypuścił; a oni odpowiedzieli: Barabaszę.

22. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z Iezusem, którego zowią Chrystusem? Rzekli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany.

23. A Starosta rzekł: Cóż wždy złego uczynił? Ale oni tém bardziej wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany!

V. 24. A widząc Pilat, iż to nie pomagało, ale owszem się większy rozruch wszczynał, wzięwszy wodę, umył ręce przed ludem, mówiąc: Nie jestem ja winien krwi tego sprawiedliwego; wy uyrzycie.

25. A odpowiadając wszystkim lud, rzekł: Krew iego na nas i na dziatki nasze.

26. Tedy im * wypuścił Barabasz; ale Iezusa ubiczowawszy, wydał go, aby był ukrzyżowany. * Mark. 15, 15.

27. Tedy żołnierze Starościni * przywiodłszy Iezusa na ratusz, zebrałi do niego wszystkę rotę; * Mark. 15, 16.

28. A zewlekłszy go, przyodziali go płaszczem szarłatowym;

VI. 29. I uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i dali trzcinę w prawą rękę iego, a upadając przed nim na kolana, nasmiewali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!

30. A plując nań, wzięli onę trzcinę, i bili go w głowę iego.

VII. 31. A gdy się z niego nasmiali, zewlekli go z onego płaszcza, i oblekli go w szatę iego, i wiedli go, aby był ukrzyżowany.

32. A wychodząc znaleźli człowieka Cyreneczyka, imieniem Symona; tego przymusili, aby niósł krzyż iego.

33. A przyszedłszy na miejsce rzeczone Gulgata, które zowią miejscem trupich głów,

34. Dali mu pić ocet * z żółcią zmieszany; a skosztowawszy, nie chciał pić. * Ps. 69, 22. Mark. 15, 23.

35. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili * szaty iego i miotali los, aby się wypełniło, co powiedziano przez Proroka: Rozdzielili * sobie szaty moje, a o odzienie moje los miotali. * Mark. 15, 24. ** Ps. 22, 19.

36. A siedząc, strzegli go tam.

37. I przybili nad głową iego * winę iego napisaną: Ten jest Iezus, Król Żydowski.

* Mark. 15, 26.

38. Byli téż ukrzyżowani z nim

dwa * zbóycy, ieden po prawicy a drugi po lewicy. * Izai. 53, 12.

39. A ci, którzy mimo * chodzili, bluźnili go, chwielejąc głowami swoiemi, * Ps. 22, 8. Ps. 109, 25.

40. I mówiąc: Ty, co rozwalasz kościół, a w trzech dniach budujesz go, ratuj samego siebie; ieżliż jest Syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także i przedniejsi Kapłani z Nauczonymi w piśmie, i z Starszymi nasmiewając się, mówili:

42. Inszych ratował, * a samego siebie ratować nie może; ieżliż jest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzemy mu. * Łuk. 23, 36.

43. Dufał w Boga, niechże go * teraz wybawi, ieżli się w nim kocha; boć powiedział: Jestem Synem Bożym. * Ps. 22, 9.

44. Także téż i zbóycy, którzy byli z nim ukrzyżowani, uragali mu.

45. A od szóstéj godziny stała * się ciemność po wszystkiéj ziemi aż do dziewiątéj godziny. * Mark. 15, 33.

46. A około dziewiątéj godziny zawołał Iezus głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli, Lama Sabachthani! to jest, Boże * mój! Boże mój! czemuś mię opuścił? * Ps. 22, 2.

47. Tedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Eliasza ten woła.

48. A zarazem * bieżawszy ieden z nich, wziął gębkę, i napełnił ją octem, a włożywszy na trzcinę, dał mu pić. * Ps. 69, 22.

49. A drudzy mówili: Zaniechaj, patrzajmy, ieżli przydzie Eliasza, aby go wybawił.

VIII. 50. Ale Iezus zawołałszy powtóre głosem * wielkim, oddał ducha. * Łuk. 23, 46.

IX. 51. A oto, zasłona * koscielna rozerwała się na dwoie od wierzchu aż do dołu, i trzęsła się ziemia, a skały się padały.

* 2 Moy. 26, 31. 2 Kron. 3, 14.

52. I groby się otwierały, a wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli, powstało:

53. A wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu iego, weszli do miasta świętego, i pokazali się wielom.

54. Tedy Setnik i ci, co z nim Jezusa strzegli, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się działo, zlekli się bardzo, mówiąc: Prawdziwiec ten był Synem Bożym.

55. A było tam wiele niewiast z daleka się przypatrujących, które były przyszły za Jezusem od Galilei, posługując mu;

56. Między którymi była Marya Magdalena, i Marya matka Jakubowa i Łozesowa, i matka synów Zebedeuszowych.

X. 57. A gdy był wieczór, przyszedł * człowiek bogaty z Arymatyi, imieniem Iózef, który téż był uczniem Jezusowym. * Mark. 15: 42. 43.

Luk. 23, 50. Ian. 19, 38.

58. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało Jezusowe. Tedy Piłat rozkazał, aby mu było ono ciało oddane,

59. A Iózef wzięwszy ono ciało, uwinął je w czyste prześcieradło;

60. I położył je w nowym grobie swoim, który był w opoce wykował, a przywaliszcy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Marya Magdalena, i druga Marya, które siedziały przeciwko grobowi.

XI. 62. A drugiego dnia, który był pierwszy po przygotowaniu, zgromadzili się przedniejsi Kapłani i Faryzeuszowie do Piłata,

63. Mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, iż on zwodziciel powiedział, gdy jeszcze żyw był: Po trzech dniach * z martwychwstanę. * Matt. 16, 21.

64. Rozkaż tedy obwarować grób aż do dnia trzeciego, by snadź przyszedłszy uczniowie jego w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż powstał od umarłych, i będzie pośledni błąd gorszy niż pierwszy.

65. Rzekł im Piłat: Macie straż, idźcież, obwarujcie, iako umiecie.

66. A oni poszedłszy, osadzili grób strażą, zapieczętowawszy kamień.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Niektóre panie chcąc Pana pomazać, do grobu przyszły 1. II. Którym Anioł o zmartwychwstaniu powiedział 2 — 7. III. Pan się im pokazał 8 — 10. IV. Straż o tém dała znać, co Księża zatłumic

chcieli 11 — 17. V. a Pan Apostołów na wszystkie światy rozesłał 18 — 20.

A gdy się kończył * sabbat, iuż świątało na pierwszy dzień onego tygodnia, przyszła Marya Magdalena i druga Marya, aby grób oglądały. * Mark. 16, 1. Luk. 24, 1. Ian. 20, 1.

II. 2. A oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi; albowiem Anioł Pański zstąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamień ode drzwi, i usiadł na nim.

3. A było weyrzenie jego iako błyskawica, a szata jego biała, iako śnieg.

4. A ci, którzy strzegli grobu, drżeli, bojąc się go, i stali się iako umarli.

5. Ale Anioł * odpowiadając, rzekł do niewiast: Nie bójcie się wy; boć wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie. * Mark. 16, 5.

6. Niemaszci go tu; albowiem powstał, iako powiedział; chodźcie, oglądajcie * miejsce, gdzie leżał Pan. * Matt. 27, 60.

7. A prędko idąc, powiedzcie uczniom jego, że zmartwychwstał; a oto, uprzedzą was do Galilei, tam go uyrzycie; otom wam powiedział.

III. 8. Tedy wyszedłszy prędko * od grobu z boiaźnią i z radością wielką, bieżały, aby to odpowiedziały uczniom jego. * Mark. 16, 8. Luk. 24, 9.

9. A gdy szły, aby to opowiedziały uczniom jego, oto, Jezus potkał się z nimi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nóg jego i pokłoniły mu się.

10. Tedy im rzekł Jezus: Nie bójcie się; idźcie, opowiedzcie braciom moim, aby poszli do Galilei, a tam mię uyrzą.

IV. 11. A gdy one poszły, oto, niektórzy z straży przyszedłszy do miasta, oznaymili przedniejszym Kapłanom wszystko, co się stało.

12. Którzy zgromadziwszy się z Starszymi, i naradziwszy się, dali niemało pieniędzy żołnierzom,

13. Mówiąc: Powiadajcie, iż uczyniowie jego w nocy przyszedłszy, ukradli go, gdyśmy spali.

14. A iezliby się to Starosty doniosło, my go namówimy a was bezpiecznymi uczynimy.

15. A oni wzięwszy pieniądze, uczynili, iako ich nauczono. I rozniosła się ta powieść między Żydy aż do dnia dzisiejszego.

16. Lecz iedenaste uczniów poszli do Galilei na górę, gdzie im był * naznaczyl Iezus. * Mark. 14, 28.

17. Ale uyrzawszy go, poklonili mu się; lecz niektórzy wątpili.

V. 18. Ale Iezus przystąpiwszy, mó-

wil do nich, a rzekł: Dana mi iest * wszelka moc na niebie i na ziemi.

* Matt. 11, 27. Ian. 3, 35.

19. Idąctedy, nauczycie wszystkie * narody, chrzcząc ie w imię Oycy, i Syna, i Ducha świętego; * Mark. 16, 15.

20. Uczącie przestrzegać wszystkiego, com wam przykazał. A oto Iam iest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen.

Ewangelia według Świętego Marka.

ROZDZIAŁ I.

I. Iana Chrzciela urząd 1—5. II. Szaty, żywność 6. III. i pokora 7. 8. IV. Chrystus Pan ochrzczony 9—11. V. od diabla kuszony 12. 13. VI. Ewangeliją opowiadał 14. 15. VII. kilku uczniów powołał 16—20. VIII. w bożnicy nauczał 21. 22. IX. opętanego 23—28. X. świekę Piotrowę 29—31. XI. wiele niemocnych 32—39. XII. i trędowatego uzdrowił 40—45.

Ten iest początek Ewangelii Iezusa Chrystusa, Syna Bożego.

2. Iako napisano w Prorokach: Oto, ja posyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, który zgoutie drogę twoję przed tobą. * Mal. 3, 1.

3. Głos wołaiącego na puszczy: Gotuycie drogę * Pańską, proste czynicie ścieszki iego. * Izai. 40, 3.

4. Ian chrzcil * na puszczy, i kazał chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. * Matt. 3, 1.

5. I wychodziła do niego wszystka kraina Iudzka, i Ieruzalemczycy, a wszyscy byli od niego chrzczeni w rzece Iordanie, wyznawaiąc grzechy swoje.

II. 6. Ale Ian przyodziany był sierścią * wielbłądową, a pas skórzany był około biodr iego, a iadał ** szarańczą i miód leśny.

* Matt. 3, 4. ** 3 Moy. 11, 22.

III. 7. I kazał, mówiąc: Idzie za mną * możniejszy niżeli ia, któremum nie iest godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u obuwia iego.

* Matt. 3, 11.

8. Iamci * was chrzcil wodą; ale on was będzie chrzcil ** Duchem świętym. * Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16. r. 19, 4. ** Ioel. 2, 28.

IV. 9. I stało się * w one dni, że przyszedł Iezus z Nazaretu Galilejskiego, a ochrzczony iest od Iana w Iordanie. * Matt. 3, 13.

10. A zarazem wystąpiwszy z wody, uyrzał rozstępujące się niebiosy, i ducha iako gołębicę nań zstępującego.

11. Istał się głos z nieba: Tyś iest on syn mój * miły, w którym mi się upodobało. * Ps. 2, 7. Izai. 42, 1.

V. 12. A zaraz duch wypędził * go na puszcza. * Matt. 4, 1.

13. I był tam na puszczy przez czterdzieści dni, będąc kuszony od szatana, a był z zwierzęty, a Aniołowie służyli mu.

VI. 14. Lecz potym, gdy Ian był podany do więzienia, przyszedł Iezus * do Galilei, każąc Ewangeliją królestwa Bożego, * Matt. 4, 12.

15. A mówiąc: Wypełnił się czas, i przybliżyło się królestwo Boże: Pokutuycie, a wiercie Ewangelii.

VII. 16. A przechodząc * się nad morzem Galilejskim, uyrzał Symona i Andrzeia, brata iego, zapuszczaiące sieć w morze; bo byli rybitwi.

* Matt. 4, 18.

17. I rzekł im Iezus: Póydźcie za mną, a uczynię was * rybitwami ludzi.

* Matt. 4, 19.

18. A oni zarazem opuściwszy * sieci swoje, poszli za nim.

* Matt. 4, 22.

19. A ztamtąd troszeczkę odszedłszy, uyrzał Iakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana, brata jego, a oni w łodzi oprawiali sieci.

20. I zaraz ich powołał; a oni zostawiwszy oycę swego Zebedeusza w łodzi i z czeladzią, poszli za nim.

VIII. 21. Potym weszli * do Kapernaum; a zaraz w sabbat wszedłszy Jezus do bożnicy, nauczał.

* Matt. 4, 13.

22. I zdumiewali się nad * nauką jego; albowiem on ich uczył iako mający moc, a nie iako nauczeni w piśmie.

* Matt. 7, 28.

IX. 23. A był w bożnicy ich * człowiek mający ducha nieczystego, który zawołał,

* Łuk. 4, 33.

24. Mówiąc: Ach! cóż my z tobą mamy Iezusie Nazareński? Przyszędłeś, abys nas wytracił. Znam cię, ktoś iest, żeś on święty Boży.

25. I zgromił go Iezus, mówiąc: Umilkniy a wyndź z niego.

26. Tedy rozdarłszy go duch nieczysty i zawoławszy głosem wielkim, wyszedł z niego.

27. I wylekli się wszyscy, tak iż się pytali między sobą, mówiąc: Cóż to iest? cóż to za nowa nauka, iż mocą i duchom nieczystym rozkazuje, a są mu posłuszni?

28. I rozeszła się powieść o nim prędko po wszystkiéy krainie, leżącyéy około Galilei.

X. 29. A wszedłszy * z bożnicy, przyszli do domu Symonowego i Andrzeiowego z Iakubem i z Ianem.

* Matt. 8, 14.

30. A * świekra Symeonowa leżała, mając gorączkę, o której mu wnet powiedzieli.

* Łuk. 4, 38.

31. Tedy przystąpiwszy podniósł ją, ująwszy ją za rękę iéy; a zaraz ją gorączka opuściła, i posługowała im.

XI. 32. A gdy był * wieczór i słońce zachodziło, przynosili do niego wszystkie, który się źle mieli, i opętane;

* Matt. 8, 16.

33. A wszystko miasto zgromadziło się do drzwi.

34. I uzdrowił wiele tych, co się źle mieli na rozliczne choroby, i wygnał wiele diabłów, a nie dopuścił mówić diablóm; bo go znali.

35. A bardzo * rano przede dnem wstawszy, wyszedł i odszedł na puste miejsce, a tam się modlił.

* Łuk. 4, 22.

36. I poszli za nim Symon i ci, którzy z nim byli;

37. A znalazłszy go, rzekli mu: Wszyscy cię szukaia.

38. Tedy im on rzekł: Idźmy * do przyległych miasteczek, abym i tam kazał; bom ** na to przyszedł.

* Łuk. 4, 43. ** Izai. 61, 12. Łuk. 4, 18.

39. I kazał w bożnicach ich po wszystkiej Galilei, i wyganiał diabły.

XII. 40. Tedy przyszedł * do niego trędowaty, prosząc go i upadając przed nim na kolana, i mówiąc mu: Ieźli chcesz, możesz mię oczyścić.

* Matt. 8, 2, 3.

41. A tak Iezus użaliwszy się, wyciągnął rękę, a dotknął się go i rzekł mu: Chcę, bądź oczyszczony!

42. A gdy to Pan rzekł, zarazem odszedł trąd od niego, i był oczyszczony.

43. A srodze mu przygroziwszy Iezus, zaraz go odprawił;

44. I rzekł mu: Patrz, abys nikomu nie powiadał; ale idź a ukaz się Kaplanowi, i ofiaruy za oczyszczenie twoie to, co rozkazał * Moysesz, na świadectwo przeciwko nim.

* 3 Moy. 14, 4.

45. Ale on odszedłszy, począł wiele opowiadać i rozślawiać tę rzecz, tak iż iuż nie mógł Iezus iawnie wnieść do miasta, ale był na ustroniu na miejscach pustych. I schodzili się do niego zewsząd.

ROZDZIAŁ II.

I. Pan Iezus uzdrowił powietrzem ruszonego 1—13. II. Mateusza powołał 14. III. grzeszniki przyjmował, i o nie się zastawiał 15—17. IV. uczniów swoich z strony postu 18—22. V. i z strony rwania kłosów w sabbat bronił 23—28.

A zasię przyszedł po kilku * dni do Kapernaum, i usłyszano, że iest doma.

* Matt. 9, 1.

2. A wnet zeszło się ich tak wiele, że się zmieścić nie mogli ani przede drzwiami; i opowiadał im słowo Boże.

3. Tedy przyszli do niego * niosący powietrzem ruszonego, którego cztercy niesli. Luk. 5, 18.

4. A gdy do niego przystąpić nie mogli dla ciżby, odarli dach, gdzie był Iezus, a przelamawszy go, spuścili po powrozach na dół łożę, na którym leżał powietrzem ruszony.

5. A widząc Iezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu! odpuszczone są tobie grzechy twoie.

6. A byli tam niektórzy z Nauczonych w piśmie, siedząc i myśląc w sercach swoich:

7. Czemuż ten tak mówi** bluźnierstwa? któż może grzechy ** odpuszczać, tylko sam Bóg?

* Luk. 5, 21. ** Iz. 43, 25.

8. A zaraz poznawszy Iezus duchem swym, iż tak w sobie myśleli, rzekł im: Czemuż tak myślicie w sercach waszych?

9. Cóż łatwiejszego jest, rzec powietrzem ruszonemu: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań i weźmiy łożę twoie a chodź?

10. Ale żebyście wiedzieli, * iż Syn człowieczy ma moc na ziemi grzechy odpuszczać, rzekł powietrzem ruszonemu: * Matt. 9, 6.

11. Tobie mówię, wstań, a weźmiy łożę twoie, a idź do domu twego.

12. A on zarazem wstał, i wzięwszy łożę swoje, wyszedł przed wszystkimi, tak iż się wszyscy zdumiewali i chwalili Boga, mówiąc: Nigdyśmy nic takiego nie widzieli.

13. I wyszedł zasię nad morze, a wszystek lud przychodził do niego, i nauczał ie.

II. 14. A idąc mimo cło, uyrzał * Lewiego, syna Alfeuszowego, siedzącego na cle, i rzekł mu: Pójdź na mną! a on wstawszy szedł za nim. * Matt. 9, 9.

III. 15. I stało się, gdy Iezus siedział za stołem w domu iego, że wiele celników i grzeszników wśród siedziało z Iezusem i z uczniami iego; bo ich wiele było, i chodzili za nim.

16. A Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie widząc go, że iadł z celnikami

i z grzesznikami, mówili do uczniów iego: Cóż jest, iż z celnikami i z grzesznikami ie i piie?

17. A usłyszawszy to Iezus, rzekł im: Niepotrzebuia zdrowilekarza, ale ci, co się źle maia; nie przyszedłem, wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. * Matt. 9, 13.

IV. 18. A uczniowie * Ianowii Faryzeyscy poscili, a przyszedłszy mówili do niego: Czemuż uczniowie Ianowi i Faryzeyscy poszczą, a twoi uczniowie nie poszczą? * Matt. 9, 14. Luk. 5, 33.

19. I rzekł im Iezus: Izali mogą synowie łożnicy małżeńskięy poscić, póki z nimi jest oblubieniec? Póki z sobą oblubięca maia, nie mogą poscić.

20. Ale przydą dni, gdy od nich odiy będą oblubieniec, a tedy będą poscić w one dni.

21. A żaden nie wprawuie * łaty sukna nowego w szatę wiotczą, inaczey ona iego łata nowa ynuie nieco od wiotchey szaty, i stawa się gorsze rozdarcie. * Matt. 9, 16. Luk. 5, 36.

22. I żaden nie leie wina młodego w stare statki; bo inaczey wino młode rozsadza statki, i wycieka wino, a statki się psuia; ale wino nowe ma bydz wlewane w statki nowe.

V. 23. I stało się, że szedł Iezus * w sabbat przez zboża, i poczęli uczniowie iego idąc rwać ** kłosy.

* Matt. 12, 1. Luk. 6, 1. etc. ** 5 M. 23, 25.

24. Ale Faryzeuszowie mówili do niego: Oto, czemu ci czynia w sabbat, czego się nie godzi czynić?

25. A on im rzekł: Nigdyście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy niedostatek cierpiał, a łaknął, sam i ci, którzy z nim byli?

26. Iako wszedł do domu Bożego za Abiatarą, Kapłana najwyższego, * i iadł chleby pokładne, (których się nie godziło ieść, tylko ** Kapłanom) a dał i tym, którzy z nim byli.

* 1 Sam. 21, 6. ** 2 Moy. 29, 33.

3 Moy. 8, 31. r. 24, 9.

27. Do tego rzekł im: Sabbat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla sabbatu.

28. Dla tego * Syn człowieczy jest Panem i sabbatu. * Luk. 6, 5.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrystus Pan uszłą rękę mającego uzdrowił 1 — 5. II. o co go Faryzeuszowie z Herodyany zabić chcieli 6 — 13. III. Dwanaście Apostołów zebrał 14 — 22. IV. z Faryzeuszami, broniąc samego siebie rozmawiał 24 — 35.

I wszedł zasię do * bożnicy, a był tam człowiek, który miał rękę uszłą.

* Matt. 12, 9. 10.

2. I * podstrzegali go, ieżliby go w sabbat uzdrowił, aby go oskarżyli.

* Łuk. 14, 1.

3. I rzekł onemu człowiekowi, który miał rękę uszłą: Wstąp w pośrodek.

4. I rzekł do nich: * Godzili się w sabbat dobrze czynić, czyli źle czynić? człowieka zachować, czyli zabić? a oni milczeli.

* Matt. 12, 12.

5. Tedy poyrzawszy po nich z gniewem, i zasmuciwszy się nad zatwardzeniem serca ich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoją! i wyciągnął; i przywrócona jest ręka jego do zdrowia iako i druga.

II. 6. Tedy wyszedłszy Faryzeuszowie, uczynili * wnet radę z Herodyany przeciwko niemu, iakoby go stracili.

* Matt. 12, 14.

7. Ale Iezus z uczniami swymi ustąpił nad morze, a wielkie mnóstwo * szło za nim z Galilei i z ziemi ludzkiej.

* Matt. 4, 25.

8. I z Ieruzalemu, i z Idumei, i z Za-Iordana, i z tych, którzy mieszkali około Tyru i Sydonu, wielkie mnóstwo, słysząc, iak wielkie rzeczy czynił, przyszli do niego.

9. I rozkazał uczniom swoim, aby łódkę mieli zawsze pogotowiu dla ludu, aby go nie cisnęli.

10. Albowiem ich wiele uzdrawiał, tak iż nań padali, aby się go dotykali, którzykolwiek choroby mieli.

11. A duchowie nieczyści, gdy go uyrzeli, upadali przed nim i wołali, mówiąc: Tyś jest Syn Boży.

12. Ale ich on srodze gromił, żeby go nie obiawali.

13. I wstąpił na górę, a wezwał * do siebie tych, których sam chciał, i przyszli do niego.

* Matt. 10, 1.

Mark. 6, 7. Łuk. 6, 12. 13. r. 9, 1.

III. 14. I postanowił ich dwana-

ście, aby z nim byli, a iżby ie wysłał kazać Ewangelią;

15. I żeby mieli moc uzdrawiać choroby i wyganiać diabły:

16. Symona, którego imię dał Piotr;

17. I Iakuba, syna Zebedeuszowego, i Iana, brata Iakubowego, (którym dał imię Boanerges, to iest, synowie gromu;)

18. I Andrzeia, i Filipa, i Bartłomieia, i Matteusza, i Tomasza, i Iakuba, syna Alfeuszowego, i Tadeusza, i Symona Chananeyczyka;

19. I Iudasza Iszkaryota, który go też wydał.

20. I przyszli do domu. I zgromadził się znowu lud, tak, iż nie mogli ani chleba ieść.

21. A gdy o tém usłyszeli iego powinni, przyszli, aby go poimali; bo mówili, że odszedł od rozumu.

22. A Nauczeni w piśmie, którzy byli przyszli z Ieruzalemu, mówili: Iż ma * Beelzebuba, a iż przez księżę diabelskie wygania diabły.

* Matt. 9, 34. r. 12, 24. Łuk. 11, 15.

IV. 23. I wezwawszy ich, mówił do nich w podobieństwach: Iakoż może szatan szatana wyganiać?

24. A ieżliże królestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostać ono królestwo.

25. I dom, ieżliby sam przeciwko sobie był rozdzielony, nie będzie się mógł ostać on dom.

26. Takci, ieżli szatan powstał sam przeciwko sobie i iest rozdzielony, nie może się ostać, ale koniec bierze.

27. Nikt nie może sprzętu mocarzowego, wszedłszy do domu iego, rozchwycić, ieżliby pierwéy mocarza onego nie związał, a potym dom iego splundruie.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, któremi bykolwiek bluźnili;

39. Ale kto bluźni przeciwko * Duchowi świętemu, niema odpuszczenia na wieki, ale winien iest sądu wiecznego.

* Matt. 12, 31. Łuk. 12, 20. 1 Ian. 5, 16.

30. Bo mówili: Ma ducha nieczystego.

31. Przyszli tedy bracia i matka * jego, a stojąc przed domem, posłali do niego, i kazali go zawołać.

* Matt. 12, 46.

32. A lud siedział około niego, i rzekli mu: Oto, matka twoja i bracia twoi szukają cię przed domem.

33. Ale im on odpowiedział, mówiąc: Któż jest matka moja, i bracia moi?

34. A poyrzawszy w koło po tych, którzy koło niego siedzieli, rzekł: Oto, matka moja, i bracia moi!

35. Albowiem ktobykolwiek czynił wolą * Bożą, ten jest brat mój, i siostra moja, i matka moja.

* Matt. 12, 50. Luk. 8, 12.

ROZDZIAŁ IV.

1. Pan podobieństwo rozsiewcy, i wykład jego, przypomniał 1—25. II. królestwo B. do nasienia w ziemię wrzuczonego przyrówniał 26—34. III. morze, na które się z uczniami swoimi puścił, uspokoił 35—41.

I począł * zasię uczyć przy morzu; i zgromadził się do niego lud wielki, tak iż wstąpiwszy w łódź, siedział na morzu, a wszystkie lud był przy morzu na ziemi.

* Matt. 13, 1. 2. Luk. 8, 4.

2. I nauczał ich wiele rzeczy w podobieństwach, a mówił do nich w nauce swoiów: Słuchajcie!

3. Oto, wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał.

4. I stało się, gdy rozsiewał, że jedno padło podle drogi, a ptacy niebiescy przylecieli i pozobali je.

5. Drugie zasię padło na miysca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi, i prędko weszło, przeto iż nie miało głębokości ziemi;

6. A gdy słońce weszło, wygorzało, a iż korzenia nie miało, uschło.

7. A drugie padło między ciernie: i wzrosło ciernie i zadusiło je, i nie wydało pożytku.

8. Drugie zasię padło na ziemię dobrą, i wydało pożytek buyno wschodzący i rostący; i przyniosło iedno trzydziiesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.

9. I mówił im: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

10. A gdy * sam tylko był, pytali go ci, co przy nim byli ze dwanaście, o to podobieństwo. * Matt. 13, 10.

11. A on im odpowiedział: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale tym, którzy są obcymi, wszystko się podawa w podobieństwach;

12. Aby patrząc * patrzali, ale nie widzieli, i słysząc słyszeli, ale nie zrozumieli, by się snadź nie nawrócili, a byłyby im grzechy odpuszczone.

* Izai. 6, 9. Matt. 13, 14. Luk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

13. Zatym rzekł do nich: Nierozumiecie tego podobieństwa? A iakoż zrozumiecie wszystkie inne podobieństwa?

14. Rozsiewca * on rozsiewa słowo.

* Matt. 13, 18.

15. A którzy podle drogi, ci są którym się rozsiewa słowo, ale gdy usłyszeli, zaraz przychodzi szatan, a wybiera słowo wsiane w serca ich.

16. Także i ci, którzy na opoczystych miyscach posiani są, ci są, którzy gdy usłyszeli słowo, zaraz ie z radością przyjmują;

17. Wszakże nie mają korzenia w sobie, ale są doczesnymi; potem, gdy przychodzi ucisk albo przesładowanie dla słowa, wnet się gorszą.

18. A którzy między cierniem są posiani, ci są, którzy słuchają słowa;

19. Ale pieczołowanie świata * tego i omamienie bogactw, i pożądlivosti innych rzeczy, wszedłszy zaduszają słowo, i stawa się bez pożytku.

* 1 Tym. 6, 17.

20. A którzy na dobrą ziemię przyjęli nasienie, ci są, co słuchają słowa, i przyjmują je, i przynoszą pożytek, iedno trzydziiesiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.

21. Nad to mówił im: Izali przynoszą * świecę, aby wstawiona była pod korzec albo pod łożę? iżali nie dla tego, aby ją na świecznik wstawiono!

* Matt. 5, 15. Luk. 8, 16. r. 11, 33.

22. Bo nic niemasz * tajemnego, coby nie miało być obawiono; ani się stało co skrytego, aby na iawią nie wyszło.

* Matt. 10, 26. Luk. 8, 17. r. 12, 2.

23. Ieżli kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

24. Irzekł donich: Patrzejcie, czego słuchacie; iaką * miarą mierzycie, taką wam będzie odmierzone, a będzie wam przydano, którzy słuchacie.

* Matt. 7, 2. Łuk. 6, 38.

25. Albowiem kto ma, będzie * mu dano; a kto niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto. * Matt. 13, 12. r. 25, 29. Łuk. 8, 18. r. 19, 26.

II. 26. I mówił: Takie iest królestwo Boże, iako gdyby człowiek wrzucił nasienie w ziemię;

27. A spalby i wstawalby we dnie i w nocy, a nasienieby weszło i urosło, gdy on nie wie.

28. Boć ziemia sama z siebie pożytek wydawa, naprzód trawę, potym kłos, a potym zupełne zboże w kłosie.

29. A skoro się okaże urodzaj, wnet gospodarz zapuszcza sierp; bo żniwo przyszło.

30. Na to rzekł: Do czego przypodobamy * królestwo Boże, albo którym ie podobieństwem wyrazimy?

* Matt. 13, 31.

31. Iest iako * ziarno gorczyczne, które, gdy wsiane bywa w ziemię, najmniejsze iest ze wszystkich nasion, które są na ziemi. * Łuk. 13, 19.

32. Ale gdy bywa wsiane, wzrasta, i bywa naywiększe nad wszystkie iarzyny, i rozpuszcza gałęzie wielkie, tak, iż pod cieniem iego mogą sobie czynić gniazda ptacy niebiescy.

33. I przez wiele takich podobieństw mówił * do nich słowo, tak iako słuchać mogli. * Matt. 13, 34.

34. A bez podobieństwa nie mówił do nich; wszakże uczniom swym wszystko z osobna wykładał.

III. 35. I rzekł do nich w tenże dzień, * gdy iuż był wieczór: Przeprowadźmy się na drugą stronę.

* Łuk. 8, 22.

36. A rozpuściwszy lud, wzięli go z sobą, tak iako był w łodzi; ale i inne łodki były przy nim.

37. Tedy powstała wielka nawałność wiatru, a wały biły na łódź, tak, że się iuż napelniała.

38. A on na zadzie łodzi spał na wezgłowku; i obudzili go i mówili

mu: Nauczycielu! nie dbasz, że ginimy?

39. A tak cknąwszy się, zgromił wiatr, i rzekł morzu: Umilkniy a uśmierz się. I przestał wiatr, a stało się wielkie ucieszenie.

40. Zatyń rzekł im: * Przeczścieście tak boiaźliwi? Iakoż nie macie wiary? * Matt. 8, 26.

41. I bali się boiaźnią wielką, i mówili iedni do drugich: Któż wždy ten iest, że mu wiatr i morze są posłuszne?

ROZDZIAŁ V.

I. Opętany uzdrowiony 1—10. II. święnie od diabłów w morzu potopione 11—21. III. niewiasta plynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 12—34. IV. córka lairusowa wzbudzona 35—43.

Tedy się przeprowili * za morze do krainy Gadareńczyków.

* Matt. 8, 28. Łuk. 8, 26.

2. A gdy on wyszedł z łodzi, zaraz mu zabieżał z grobów człowiek mający ducha nieczystego;

3. Który miał mieszkanie w grobiech, a nie mógł go nikt i łańcuchami związać,

4. Przeto że on często będąc pętami i łańcuchami związany, łańcuchy porwał, i pęta pokruszył; a nie mógł go nikt okrocić.

5. A zawsze we dnie i w nocy na górach w grobiech był, wołając i kamieniem się tłukąc.

6. Uyrzawszy tedy Iezusa z daleka, bieżał i pokłonił mu się;

7. A wołając głosem wielkim, rzekł: Cóż mam z tobą Iezusie, Synu Boga naywyższego? Poprząsięgam cię przez Boga, abys mię nie trapił.

8. (Albowiem mu mówił: Wynidź ducha nieczysty! z tego człowieka.)

9. Tedy go pytał: Co masz za imię? A on odpowiadając, rzekł: Imię moje iest woysko: albowiem nas iest wiele.

10. I prosił go bardzo, aby ich nie wyganiał z onéy krainy.

II. 11. A była tam przy górach * wielka trzoda świni, która się pasła.

* Matt. 8, 30.

12. I prosili go oni wszyscy dia-

bli, mówiąc: Puść nas w te świnie, abyśmy w nie weszli.

13. I pozwolił im zaraz Iezus. A wyszedłszy oni duchowie nieczyści, weszli w one świnie; i porwała się ona trzoda z przykra w morze (a było ich około dwu tysięcy,) i potonęły w morzu.

14. A oni, którzy świnie paśli, uciekli, i oznaymili to w mieście i we wsiach; i wyszli, aby oglądali to, co się stało.

15. I przyszli do Iezusa, i uyrzeli onego, który był opętany, i siedział obleczoney, będąc przy dobrém baczeniu: onego, mówię, w którym było woysko diabłów, i bali się.

16. A ci, którzy to widzieli, opowiedzieli im, co się działo z onym opętanym, i o świniach.

17. Tedy go poczęli * prosić, aby odszedł z granic ich. * Łuk. 8, 37.

18. A gdy wstąpił w łódź, prosił go on, co był opętany, aby był przy nim.

19. Lecz mu Iezus nie dopuścił, ale mu rzekł: Idź do domu swego, do swoich, a oznaymij im, iakoć wielkie rzeczy Pan uczynił, a iakoć się nad tobą zmiłował.

20. Tedy odszedł, i począł opowiadać w dziesiąci miastach, iako mu wielkie rzeczy uczynił Iezus, i dziwowali się wszyscy.

21. A gdy się zasię Iezus przeprawił w łodzi na drugą stronę, zebrał się do niego wielki lud; a on był nad morzem.

III. 22. A oto, przyszedł jeden z przełożonych * bożnicy, imieniem Iairus, a uyrzawszy go, przypadł do nóg iego, * Matt. 9, 18. Łuk. 8, 41.

23. I prosił go wielce, mówiąc: Ponieważ córeczka moja kona, pójdźże, włoż na nie ręce, aby była uzdrowiona, i będzie żywa. I poszedł z nim.

24. I szedł za nim lud wielki, i cisnęli go.

25. Tedy niektóra niewiasta, która cierpiała płynienie * krwi ode dwunastu lat, * 3Moy. 15, 25. Matt. 9, 20.

26. I wiele ucierpiała od wielu lekarzów, i wynalazła wszystko, co

miała; a nic iéy nie pomogło, owszem się iéy tém więcéy pogarszało.

27. Usłyszawszy * o Iezusie, przysła z tyłu między ludem, i dotknęła się szaty iego; * Łuk. 6, 19. r. 8, 44.

28. Bo mówiła: Ieżli się tylko dotknę szaty iego, będę uzdrowiona.

29. A zarazem wyschło źródło krwi iéy, i poczuła na ciele, że uzdrowiona była od choroby swoiéy.

30. A wnet poznawszy Iezus sam w sobie, że z niego moc wyszła, obrócił się do ludu i rzekł: Kto się dotknął szat moich?

31. I rzekli mu uczniowie iego: Widzisz, że się ten lud ciśnie, a mówisz: Kto się mnie dotknął?

32. I poyrzał w koło, aby uyrzał tę, która to uczyniła.

33. Ale niewiasta ona z boiaźni i ze drzeniem, wiedząc, co się przy niéy stało, przystąpiła, i upadła przed nim, a powiedziała mu wszystkę prawdę.

34. Zatym iéy on rzekł: Cóрко! wiara * twoja ciebie uzdrowiła, idźże w pokoiu, a bądź zdrowa od choroby twoiéy. * Łuk. 8, 48.

IV. 35. A gdy on ieszcze mówił, przyszli słudzy od przełożonego bożnicy, mówiąc: Cóрка twoja umarła, czemuż ieszcze trudzisz nauczyciela?

36. Ale Iezus skoro usłyszał to, co oni mówili, rzekł do przełożonego bożnicy: Nie bój się, tylko wierz!

37. I nie dopuścił nikomu iść za sobą, tylko Piotrowi i Iakubowi i Ianowi, bratu Iakubowemu.

38. A przyszedł * do domu przełożonego bożnicy, i uyrzał tam zgiełk, i płaczące i bardzo narzekające. * Matt. 9, 23.

39. Wszedłszy tedy, rzekł im: Przecz zgiełk czynicie i płaciecie? nie umierać dziewczeczka, ale * śpi. * Ian. 11, 11.

40. I naśmiewali się z niego. Ale on wyгнаwszy wszystkie wziął z sobą oycę i matkę dziewczeczki, i te, którzy przy nim byli, i wszedł tam, gdzie dziewczeczka leżała.

41. A uiawszy za rękę onę dziewczeczki, rzekł do niéy: Talita kum-

mi! co się wyklada; Dziewczko (tobie mówię) wstań!

42. A zaraz dziewczeczka wstała, i chodziła; albowiem była we dwunastu latach. I zdumieni się zdumieniem wielkiem.

43. Tedy im przykazał wielce, aby tego nikt nie wiedział, i rozkazał, aby iéy dano iéść.

ROZDZIAŁ VI.

I. Prorok w oczywiście jest wzgardzony 1—5. II. Pan miasteczka okoliczne uczył 6. III. Apostoły przed sobą rozesłał 7—13. IV. Herod o nim różnie rozumie 14—16. V. Iana Chrzciela poymać i ściać rozkazał 17—28. VI. Ian od uczniów pochowany 29. VII. Apostołowie się do Pana wrócili 30—34. VIII. i Pan pięć tysięcy chlebem nakarmił 35—46. IX. po morzu chodził 47—53. X. i rozmaite choroby uzdrawiał 54—56.

A wyszedłszy * ztamtąd, przyszedł do oyczyzny swoiéy, i szli za nim uczniowie iego. * Matt. 13, 54.

2. A gdy przyszedł sabbat, począł uczyć w bożnicy, a wiele ich słuchając, zdumiewali się i mówili: Zkądże temu to wszystko? a co to za mądrość, która mu jest dana, że się i takie mocy dzieją przez ręce iego?

3. Izali ten nie jest cieśla, syn Maryi, i brat Iakuba, i Iozesa i Iudasa, i Symona? Azaż tu niemasz i siostr iego u nas? I gorszyli się z niego.

4. Ale Iezus rzekł do nich: Nie jeste Prorok * beze czci, chyba w oczywiście swoiéy, a między pokrewnymi, i w domu swoim.

* Ian. 4, 44.

5. I nie mógł tam uczynić żadnego * cudu, oprócz iż niektóre chore, wkładając na nie ręce, uzdrowił.

* Matt. 13, 58.

II. 6. A dziwował się niedowiarstwu ich, i obchodził * okolicznie miasteczka, nauczając. * Matt. 9, 35.

III. 7. Tedy zwoławszy do siebie * onych dwunastu, począł ié po dwu rozsyłać, i dał im moc nad duchami nieczystymi. * Matt. 10, 1. Luk. 9, 1.

8. I rozkazał im, aby nic nie brali na drogę, iedno tylko laskę, ani tistry, ani chleba, ani w trzos pieniędzy.

9. Ale żeby się obuli w trzewiki, a nie obłoczyli dwu sukien.

10. Zatym mówił do nich: Gdziekolwiek wnidziecie w dom, tam zostańcie, póki byście ztamtąd nie wyszli.

11. A którzyby was kolwiek * nie przyjęli, ani was słuchali, wyszedłszy ztamtąd, otrząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo im; zaprawdę powiadam wam: Lżéy będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądny, niż miastu onemu. * Luk. 9, 5.

12. Tedy wyszedłszy kazali, aby ludzie pokutowali.

13. I wyganiałi wiele diabłów, i wiele chorych * oleykiem mazali i uzdrawiali ié. * Iak. 5, 14.

IV. 14. A usłyszał o tém Król * Herod, (bo się imię iego stało rozslawione,) i rzekł: ** Ian Chrzciel zmartwychwstał, dla tego się cuda dzieją przezeń. * Matt. 14, 1. ** Luk. 9, 7.

15. A drudzy mówili: Eliasz to iest; drudzy zaś mówili: Prorok to iest, albo iako ieden z onych Proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: Ten iest Ian, którego iem ściał, on zmartwychwstał.

V. 17. Albowiem * tenże Herod posławszy poimał Iana, i wsadził go do więzienia dla Herodyady, żony Filipa, brata swego, iż ią był pojął za żonę. * Matt. 14, 3.

18. Bo Ian mówił Herodowi: Nie godzi się mieć żony * brata twego. * 3 Moy. 18, 16.

19. A Herodyas czyhała nań i chciała go zabić, ale nie mogła,

20. Albowiem * Herod obawiał się Iana, wiedząc, iż był mężem sprawiedliwym i świętym; i oglądał się nań, i słuchając go, wiele czynił i rad go słuchał.

* Matt. 14, 5. r. 21, 26.

21. A gdy przyszedł dzień sposobny, którego Herod, obchodząc pamiętkę narodzenia swego, wieczerną sprawił na Książęta swoje i na Hetmany i na przedniejsze z Galilei.

22. A gdy weszła córka onéy Herodyady i tańcowała, i podobała się Herodowi i spóśiedzającym, rzekł Król

do dzieweczki: Proś mię o co chcesz, a damci.

23. I przysiągł iéy: O cokolwiek-bys mię prosiła, damci, aż do poło-wy królestwa mego.

24. Ona tedy wyszedłszy, rzekła matce swoiéy: O co mam prosić? A ona rzekła: O głowę Iana Chrzciciela.

25. A tak ona zaraz wszedłszy pę-dko do Króla, prosiła mówiąc: Chcę, abyś mi teraz dał na misie głowę Iana Chrzciciela.

26. I zasmucił się Król bardzo; wszakże dla przysięgi i dla spólsie-dzących nie chciał iéy odmówić.

27. A zarazem posławszy Król kata, rozkazał przynieść głowę iego.

28. A on poszedłszy ściał go w wię-zieniu, i przyniósł głowę iego na mi-sie, a dał ją dzieweczce, a dzieweczka dała ją matce swoiéy.

VI. 29. Co gdy usłyszeli uczniowie iego, przyszli i wzięli ciało iego, i położyli ie w grobie.]

VII. 30. A Apostołowie zszedłszy * się do Iesusa, opowiedzili mu wszy-stko, i co czynili, i czego uczyli.

* Łuk. 9, 10.

31. I rzekł im: Pójdźcie wy sami osobno na miejsce puste, a odpoczyńcie trochę; bo ich wiele było, co przychodzili i odchodzili, tak iż nie mieli wolnego czasu, żeby iedli.

32. I odiechali w łodzi * na miey-sce puste osobno.

* Matt. 14, 13. Łuk. 9, 10.

33. A widząc ie lud, że odieżdżali, poznało go wiele ich, i zbieżeli się tam pieszo ze wszystkich miast, i poprzedzili ie, i zgromadzili się do niego.

34. A wyszedłszy Iezus * uyrzał wielki lud, i uzałił się ich, iż byli iako owce nie mające ** pasterza, i począł ich nauczać wiele rzeczy.

* Matt. 9, 36. ** Ezech. 34, 5.

VIII. 35. A gdy iuż czas * miał, przystąpiwszy do niego uczniowie iego, rzekli: To miejsce iest puste, a iuż czas miia.

* Matt. 14, 15.

36. Rozpuść ie, aby poszedłszy do okolicznych wsi i miasteczek, naku-

pili sobie chleba; bo nie mają, coby iedli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Daycie wy im iść. I rzekli mu: Szedłszy kupimy za dwieście groszy chleba, a damy im iść?

38. A on im rzekł: Wieleż * chleba macie? Idźcie, a dowiedzcie się. A oni dowiedziałwszy się, powiedzieli: Pięcioro, i dwie ryby. * Matt. 14, 17.

Łuk. 9, 13. Ian. 6, 9.

39. Tedy im kazał wszystkie gro-madami posadzić na zielonéy trawie.

40. I usiedli rząd podle rządu, tu po stu, tu zaś pięćdziesiąt.

41. A wzięwszy ono pięcioro chle-ba, i one dwie ryby, weyrzawszy w niebo, błogosławił. I połamał one chleby i dawał uczniom swoim, aby kładli przed nie, i one dwie ryby rozdzielił między wszystkie.

42. I iedli wszyscy, i nasyceni byli.

43. I zebrali ułomków dwanaście koszów pełnych, i z onych ryb.

44. A było tych, którzy iedli chle-by, około pięci tysięcy mężów.

45. I wnet przymusił ucnie swoje, aby wstąpili w łódz, i uprzedzili go na drugą stronę ku Betsaidzie, ażby on rozpuścił lud. * Matt. 14, 22.

46. A odprawiwszy ie, odszedł na górę aby się modlił.

IV. 47. A gdy był wieczór, była łódz w pośród morza, a on sam był na ziemi.

48. I widział że się spracowali, wiosłami robiąc; (bo wiatr mieli przeciwny,) a tak około czwartéy straży nocnéy przyszedł do nich, chodząc po morzu, i chciał ie wyminąć.

49. Ale oni uyrzawszy go chodzą-cego po morzu, mniemali, żeby była obluda, i krzyknęli;

50. (Bo go wszyscy widzieli, i wy-lękli się.) Ale zaraz przemówił do nich, i rzekł im; Ufaycie, iam iest: nie bójcie się!

51. I wstąpił * do nich w łódz, i uciszył się wiatr; a oni się sami w sobie nader zdumiewali i dziwowali.

* Matt. 14, 32.

52. Bo nie zrozumieli z strony chle-bów, gdyż serce ich było zdętwiało.

53. A przeprawiwszy się przyszli

do ziemi Gienezaret i przybili się do brzegu.

X. 54. A gdy wyszli z łodzi, zaraz ci, co go poznali,

55. Obieźawszy wszystkę onę okoliczną krainę, * poczęli nosić na łóżach tych, którzy się źle mieli, gdziekolwiek usłyszeli o nim, że tam iest.

* Matt. 4, 24. r. 9, 2.

56. A gdziekolwiek on wszedł do miasteczek, albo do miast, albo do wsi, kładli niemocne po ulicach, i prosili go, aby się tylko dotykali podobka szaty iego; a ile się go ich dotknęli, byli uzdrowieni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Faryzeuszowie laiali uczniom Pańskim, że nie umytemi rękoma iedli 1—5. II. Pan Faryzeusze gromi 6—13. III. co nieczystym człowieka czyni, pokazuje 14—23. IV. a potem córkę niewiastki Chananeyskiej 24—31. V. i człowieka głuchego uzdrawia 32—39.

Tedy się zgromadzili do niego * Faryzeuszowie, i niektórzy z Nauczonych w piśmie, którzy byli przyszedli z Jeruzalemu; * Matt. 15, 1.

2. A uyrzawszy niektóre z uczniów iego, że pospolitemi rękoma, (to iest, nieumytemi) iedli chleb, ganili to.

3. Albowiem Faryzeuszowie i wszyscy Żydzi nieiedzą, ieźliby pilnie rękę nie umyli, trzymając ustawę Starszych.

4. I z rynku przyszedłszy, ieźliby się nie umyli, nie iedzą; i innych rzeczy wiele iest, które przyjęli ku trzymaniu, iako umywanie kubków, konewek, i miednic, i stołów.

5. Potym go pytali Faryzeuszowie i Nauczeni w piśmie: Przecz ucniowie twoi nie chodzą według podania Starszych, ale nieumytemi rękoma chleb iedzą?

II. 6. Tedy on odpowiadając, rzekł im: Dobrze Izaiasz o was obłudników prorokował, iako napisano: Lud ten czi * mię wargami, ale serce ich daleko iest odemnie; * Iz. 29, 13.

7. Lecz próżno mię czczą, naucając nauki i ustaw ludzkich.

8. Albowiem wy opuściwszy przykazania Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków,

i wiele innych takich, tym podobnych rzeczy czynicie.

9. Mówił im też: Wy czyście znoscie przykazanie Boże, abyście ustawy wasze zachowali.

10. Bo Moyżesz rzekł: Czci * oycę twego i matkę twoię; a kto złorzeczy oycu albo matce, niech ** śmiercią umrze. * 2Moy. 20, 12. 5Moy. 5, 16.

Matt. 15, 4. Efez. 6, 1. ** 2Moy. 21, 7. 3Moy. 20, 9. 5M. 27, 16. Przyp. 20, 20.

11. Ale wy mówicie: Ieźliby człowiek rzekł oycu albo matce: Korban! (co iest, dar,) którykolwiek będzie odemnie, tobie pożyteczny będzie, bez winy będzie;

12. I nie dopuście mu nic wiecęg czynić oycu swemu albo matce swojej,

13. Wniwecz obracając słowo Boże ustawą waszą, którąście ustawili; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

III. 14. A zwoławszy wszystkiego * ludu, mówił im: Słuchajcie mię wszyscy, a zrozumiecie!

* Matt. 15, 10.

15. Niemasz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzą w człowieka, coby go mogło pokalać; ale to, co pochodzi z niego, to iest, pokala człowieka.

16. Ieźli kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

17. A gdy wszedł w dom od * onego ludu, pytali go uczniowie iego o to podobieństwo. * Matt. 15, 15.

18. Tedy im rzekł: Także i wy bezrozumni iestecie! Ażaż nie rozumiecie, iż wszystko, co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go pokalać?

19. Albowiem niewchodzi w serce iego, ale w brzuch, i do wychodu wychodzi, czyściąc wszystkie pokarmy.

20. I powiedział, że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrznosci serca * ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, męzobójstwa, * Przyp. 6, 14.

22. Kradziewstwa, łakomstwa, złości, zdrada, niewstyd, oko złe, bluźnierstwo, pycha, głupstwo.

23. Wszystkie te złe rzeczy po-

chodzą z wnętrzości, i pokalaia człowieka.

IV. 24. A ztamtąd * wstąwszy, poszedł na granice Tyru i Sydonu, a wszedłszy w dom, niechciał, aby kto wiedział; lecz się utaić nie mógł.

* Matt. 15, 21.

25. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, której córeczka miała ducha nieczystego, przypadła do nog jego,

26. (A ta niewiasta była Grecka, rodem z Syrofenicyi) i prosiła go, aby diabła wygnał z córki iéy.

27. Ale iéy Iezus rzekł: Niech się pierwéy dzieci nasycą; boć nie iest dobra, brać chléb dzieciom i miotać szczeniém.

28. A ona odpowiedziała i rzekła mu: Tak iest, Panie! Wszakże i szczeniéta iadaia pod stołem z odrobiny dziecinnych.

29. I rzekł do niéy: Dla téy mowy idź, wyszedł diabeł z córki twoiéy.

30. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła, iż diabeł wyszedł a córka leżała na łożu.

V. 31. **A** wyszedłszy zaś z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł nad morze Galilejskie, pośrodkiem granic dziesiąci miast.

32. I przywiedli mu głuchego i z ciężkością mówiącego, a prosili go, aby nań rękę włożył.

33. A wzięwszy go Pan od ludu osobno, włożył palce swoje w uszy iego, a plunąwszy dotknął się ięzyka iego;

34. A weyrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Efata! to iest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy iego, i rozwiązała się związka ięzyka iego, i wymawiał dobrze.

36. Tedy im zakazał, aby tego nikomu nie powiadali.

37. Ale czém on im bardziéy zakazował, tém oni to bardziéy rozgłaszali, i nader się bardzo zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił; bo czyni, iż głuszy słyszą i niemi mówia.]

ROZDZIAŁ VIII.

I. Chrystus Pan siedmiorgiem chléba cztery tysiące nakarmił 1—10. II. Żydowie znamion szukaia 11—14. III. Pan się strzedz kwasu Faryzejskiego uczniom rozkazał 15—21. IV. ślepego uzdrowił 22—26. V. uczniów, coby o nim ludzie rozmaici 27. 28. VI. i oni sami rozumieli, pytał 29—32. VII. Piotra zgromił 33. VIII. sług swoich niektóre powinności opisał 34—38.

A w oneż dni, * gdy nader wielki lud był, a nie mieli, coby iedli, zwoławszy Iezus uczniów swoich, rzekł im:

* Matt. 15, 32.

2. Żal mi tego * ludu; bo iuż trzy dni trwaią przy mnie, a nie maia, coby iedli; * Mark. 6, 34.

3. A iezli ie rozpuszczę głodne do domów ich, pomdleia na drodze; albowiem niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. Tedy mu odpowiedzieli uczniowie iego: Zkądże te kto będzie mógł nasycić chlebem tu na puszczy?

5. I spytał ich: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm.

6. I rozkazał ludowi, żeby usiadł na ziemi; a wzięwszy one siedm chlebów, podziękowawszy łamał, i dawał uczniom swoim, aby przed lud kładli; i kładli przed lud.

7. Mieli téż trochę rybek, które pobłogosławiwszy, kazał i one przed lud kłaść.

8. Iedli tedy i nasyceni są, i zebrałi, co zbyło ułomków, siedm koszów.

9. A było tych, co iedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił ie.]

10. A wnet * wstąpiwszy w łódź z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanutskie. * Matt. 15, 39.

II. 11. I wyszli * Faryzeuszowie, a poczęli z nim spór wieść, szukaiać od niego znamienia z nieba a kusząc go. * Matt. 16, 1.

12. Tedy westchnąwszy serdecznie w duchu swym, rzekł: Przeczże * ten rodzaj znamienia szuka? Zaprawdę powiadam wam, że nie będzie dane znamię temu rodzaiovi. * Łuk. 11, 29.

13. I opuściwszy ich, wstąpił zaś się w łódź, i przeprawił się na drugą stronę.

14. A zapomnieli * byli uczniowie wziąć z sobą chleba, i nie mieli z sobą nic więcéy, tylko jeden chléb w łodzi. * Matt. 16, 5.

III. 15. Tedy im przykazał, mówiąc: Baczcież, a strzeżcie się kwasu Faryzeuszów i kwasu Herodowego.

16. I rozmawiali między sobą, i rzekli: O tém snadź mówi, że nie mamy chleba.

17. Co poznavszy Iezus, rzekł im: O czémże rozmawiacie, iż nie macie chleba? Ieszczeż nie baczycie i nie zrozumiewacie? Ieszczeż macie serce * swoje zdrętwałe? * Ezech. 2, 4.

18. Oczy maież nie widzicie, i uszy maież nie słyszycie, i nie pamiętacie,

19. Gdym onych pięć chlebow łamał między * pięć tysięcy ludzi, wieleście pełnych koszów ułomków zebrali? Rzekli mu: Dwanaście;

* Matt. 14, 19. 20.

20. A gdym onych siedm chlebow łamał * między cztery tysiące ludzi, wieleście koszów pełnych ułomków zebrali? A oni rzekli: Siedn.

* Matt. 15, 34—37.

21. A on im rzekł: Iakoż tedy nie rozumiecie?

IV. 22. Potym przyszedł do Bet-saidy; i przywiedli do niego ślepego, prosząc go, aby się go dotknął.

23. A uiąwszy onego ślepego za rękę, wywiódł go przez na miasteczko, i plunąwszy na oczy jego, włożył na niego ręce, i pytał go, iezliby co widział.

24. A on poyrzawszy wzgóre, rzekł: Widzę ludzie; bo widzę, że chodzą jako drzewa.

25. Potym zasię włożył ręce na oczy jego, i rozkazał mu wzgóre poyrzec; i uzdrowiony iest na wzroku, tak, że i z daleka wszystkie iasnie widział.

26. I odesłał go do domu jego, mówiąc: I do tego miasteczka nie wchodź, i nikomu z miasteczka nie powiaday.

V. 27. Tedy wyszedł Iezus * i uczniowie jego do miasteczek należących Cezaryi Filipowéy, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc

im: Kimże mię powiadaią byđ ludzie? * Matt. 16, 13.

28. A oni mu odpowiedzieli: Jedni Ianem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy iednym z Proroków.

VI. 29. Ale on im rzekł: A wy kim mię byđ powiadaie? A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Tyś iest on * Chrystus. * Ian. 6, 69.

30. I przygroził im, aby o nim nikomu nie powiadałi.

31. I począł ie nauczać, że Syn człowieczy musi wiele ucierpieć, i odrzuconym byđ od Starszych ludu, i od przedniejszych Kapłanów i Nauczonych w piśmie, i byđ zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać.

* Matt. 16, 21. Łuk. 9, 22. r. 24, 7. 26.

32. A to mówił iawnie. Tedy go Piotr wziąwszy na stronę począł go strofować.

VII. 33. Ale on obróciwszy się, a weyrzawszy na ucnie swoje, zgromił Piotra, mówiąc: Idź ode mnie szatanie! albowiem nie poymniesz tego, co iest Bożego, ale co iest ludzkiego.

VIII. 34. A zwoławszy ludu z uczniami swoimi, rzekł im: Kto-kolwiek chce za mną * iść, niech samego siebie zaprze, a weźmie krzyż swój, i naśladowie mię. * Matt. 10, 38.

r. 16, 24. Łuk. 9, 23. r. 14, 27.

35. Albowiem ktoby * chciał zachować duszę swą, straci ją; a ktoby stracił duszę swą dla mnie i dla Ewangielii, ten ją zachowa.

* Matt. 10, 39. r. 16, 25. Łuk. 9, 24. r. 17, 32. Ian. 12, 25.

36. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek * świat pozyskał, a szkodowałby na duszy swoięy?

* Psalm. 49, 9. Matt. 16, 26.

37. Albo co za zamianę da człowiek za duszę swoię?

38. Albowiem ktoby się * wstydzil za mię i za słowa moje między tym rodzajem cudzołożnym i grzesznym, i Syn człowieczy wstydzic się zań będzie, gdy przydzie w chwale oycy swego z Anioły świętymi.

* Matt. 10, 33. Łuk. 9, 26.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pan się przemienił 1—3. II. któremu się Moysesz i Eliasz pokazał 4—6. III.

a oyciec go słuchać rozkazał 7—10. IV. Pan o Eliaszu mówił 11—15. V. opętanego uzdrowił 14—29. VI. o śmierci swojej i zmartwychwstaniu kazał 30—33. VII. Apostoły pokory 34—41. VIII. i wystrzegać się zgorszenia uczył 42—50.

I mówił im: Zaprawdę powiadam * wam, iż są niektórzy z tych, co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, ażby uyrzeli, że królestwo Boże przyszło w mocy. * Matt. 16, 28. Luk. 9, 27.

2. A po sześci dniach wziął z sobą * Iezus Piotra, Jakuba i Iana, i wiódł je na górę wysoką same osobno, i przemienił się przed nimi.

* Matt. 17, 1. Luk. 9, 28.

3. A szaty jego stały się lśniące, i bardzo białe jako śnieg, iak ich blecharz na ziemi nie może wybielić.

II. 4. I uyrzeli Eliasza z Moyżeszem, którzy rozmawiali z Iezusem.

5. A odpowiadając Piotr, rzekł Iezusowi: Mistrzu! dobrze nam tu być; przetoż uczynimy tu trzy namioty, tobie ieden, Moyżeszowi ieden i Eliaszowi ieden.

6. Albowiem nie wiedział, coby mówił; bo przestraszeni byli.

III. 7. I stał się obłok, który ie zacienił, a przyszedł głos z obłoku mówiący: Ten iest syn * moy miły, tegoż ** słuchajcie.

* Matt. 17, 5. ** 5 Moy. 18, 15.

8. A wnet obeyrzawszy się, niko-go więcej nie widzieli, tylko Iezusa samego z sobą.

9. A gdy oni zstępowali * z góry, przykazał im, aby tego nikomu nie powiadali, co widzieli, aż kiedyby Syn człowieczy zmartwychwstał.

* Mat. 17, 9. Luk. 9, 36.

10. A tak oni zatrzymali tę rzecz u siebie, pytając się między sobą, coby to było zmartwychwstać.

IV. 11. I pytali go, mówiąc: Cóż tedy Nauczeni w piśmie powiadają, że Eliasz pierwéj przyiść ma?

12. A on odpowiadając, rzekł im: Eliaszczi przyszedłszy pierwéj, * naprawi wszystko, a iako napisano o Synu ** człowieczym, że musi wiele ucierpieć, a za nie poczytanym być.

* Mal. 4, 5. ** Izai. 53, 4. Ps. 22, 7.

13. Aleć wam powiadam, * że i Eliasz przyszedł, i uczynili mu co-

kolwiek chcieli, iako o nim napisano.

* Matt. 11, 14.

V. 14. A przyszedłszy do uczniów uyrzał lud wielki około nich, i Nauczzone w piśmie spór mające z nimi.

15. A wnetże lud wszystek uyrzawszy go, polekali się, i zbieżawszy się, przywitani go.

16. I pytał Nauczonych w piśmie: O cóż spór macie między sobą?

17. A odpowiadając * ieden z onego ludu, rzekł: Nauczycielu! przywiodłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego.

* Matt. 17, 14.

18. Ten gdzie go kolwiek popadnie, rozdziera go, a on się ślini, i zgrzyta zębami swymi i schnie; i mówiłem uczniom twoim, aby go wygnali, ale nie mogli.

19. Lecz on odpowiadając mu, rzekł: O rodzaju niewierny! dokądże z wami będę? i dokądże was cierpieć będę? przywiedźcie go do mnie.

20. I przywiedli go do niego; a skoro go uyrzał, zaraz go duch rozdarł, a on upadłszy na ziemię, przewracał się, śliniąc się.

21. Zatem spytał Iezus oycia jego: Iakoż wam się to dawno przydało? A on powiedział: Z dzieciństwa.

22. I często go miotal w ogień * i w wodę, żeby go stracił; ale możeszli co, ratuy nas, użaliwszy się nad nami.

* Matt. 17, 15.

23. Ale mu Iezus rzekł: leżli możesz temu wierzyć? Wszystko iest można * wierzącemu.

* Matt. 21, 21. Luk. 17, 6.

24. A zarazem zawoławszy oyciec onego młodzieńca, ze Izami rzekł: Wierzę, Panie! ty ratuy niedowiarstwa mego.

25. A widząc Iezus, iż się lud zbiegał, zgromił onego ducha nieczystego, mówiąc mu: Duchu niemy i głuchy! ia tobie rozkazuję, wynidź z niego, a nie wchodź więcej weń.

26. Zawoławszy tedy bardzo rozdarłszy go, wyszedł; i stał się on człowiek iako umarły, tak, że ich wiele mówiło, iż umarł.

27. Ale Iezus uiawszy go za rękę podniósł go; i wstał.

28. A gdy * wszedł w dom, pytali go osobno uczniowie jego: Czemuśmy go wygnać nie mogli?

* Matt. 17, 19.

29. A on im rzekł: Ten rodzaj diabłów inaczej wynić nie może, tylko przez modlitwę i przez post.

VI. 30. A ztamtąd wyszedłszy, szli z sobą przez Galileę; ale nie chciał, aby kto o tém wiedział.

31. Albowiem uczył ucznie swoje, i mówił im: Syn człowieczy * będzie wydany w ręce ludzkie, i zabiją go; ale gdy będzie zabity, dnia trzeciego zmartwychwstanie. * Luk. 9, 44.

32. Lecz oni téy rzeczy nie rozumieli; wszakże bali się go spytać.

33. Ztym przyszedł do Kapernaum, a będąc w domu, pytał ich: O czémżeście w drodze między sobą rozmawiali?

VII. 34. Lecz oni milczeli; albowiem rozmawiali * między sobą w drodze, ktoby z nich był większy.

* Matt. 18, 1. Luk. 9, 46.

35. A usiadłszy, zawołał dwunastcie i mówił im: Ieżli kto chce byđz pierwszym, niech będzie ze wszystkich ostatnim, i słuęą wszystkich.

36. A wzięwszy dzieciątko, postawił je w pośrodku nich, a wzięwszy je na ręce, rzekł im:

37. Ktoby jedno z takich * dzieciątek przyjął w imieniu moim, mnie przyjmuie; a ktoby mnie przyjął, nie mnie przyjmuie, ale onego, który mię posłał. * Matt. 18, 5.

38. Tedy mu odpowiedział Jan, mówiąc: Nauczycielu! widzieliśmy niektórego w imieniu twoim diabły wyganiającego, który nie chodzi za nami, i zabranialiśmy mu, przeto że nie chodzi za nami. * Luk. 9, 49.

39. Ale Iezus rzekł: Nie zabraniajcie * mu; albowiem nikt nie jest, coby czynił cuda w imieniu moim, aby mógł snadnie mówić źle o mnie.

* 1 Kor. 12, 3.

40. Bo kto nie jest przeciwko nam, za nami jest.

41. Albowiem ktoby was * napił kubkiem wody w imieniu moim, dla tego, iżeście Chrystusowi, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swoięy. * Matt. 10, 42.

VIII. 42. A ktoby * zgorszył iednego z tych małych, którzy w mię wierzą, dalekoby mu lepię było, aby był zawieszony kamień młyński u szyi jego, i w morze był wrzucony.

* Matt. 18, 6. Luk. 17, 1.

43. A ieżliby cię gorszyła * ręka twoja, odetni ją; bo lepię jest tobie ułomnym wnić do żywota, niżeli dwie ręce mając, iść do piekła w on ogień nieugaszony, * Matt. 5, 30. r. 18, 8.

44. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

45. A ieżliby cię noga twoja gorszyła, odetni ją; bo lepię tobie chromym wnić do żywota, niżeli dwie nodze mając, byđz wrzuconym do piekła, w ogień nieugaszony,

46. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

47. A ieżliby cię oko twoje gorszyło, wylup je; bo lepię tobie iednookim wnić do królestwa Bożego, niżeli dwie oczy mając, wrzuconym byđz do ognia piekielnego,

48. Gdzie robak * ich nie umiera, a ogień nie gaśnie. * Iz. 66, 24.

49. Albowiem każdy człowiek ogniem osolony będzie, i każda ofiara solą * osolona będzie. * 3 Moy. 2, 13.

50. Dobrac * jest sól; ale ieżli się sól niesloną stanie, czémże ją osolicie? Mieycieź sól sami w sobie, a mieycie pokój między sobą.

* Matt. 5, 13.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan żony opuszczać bronil 1—12. II. Dzieatki przyjmował 13—16. III. młodzieńcowi bogatemu naukę dał 17—20. IV. tym, którzyby dla niego co opuścili, nadgrode obiecał 21—34. V. prozbę synów Zebedeuszowych zganil 35—45. VI. Bartymeuszowi wzrok przywrócił 46—52.

A wstawszy ztamtąd, przyszedł * do granic ludzkich przez krainę za Iordanem leżącą; i zszedł się zaś do niego lud, i uczył je zaś iako miał zwyczaj. * Matt. 19, 1.

2. Tedy przystąpiwszy Faryzeuszowie, pytali go: Godzili się mężowi żonę opuścić? a to czynili, kusząc go.

3. Ale on odpowiadając, rzekł im: Cóż wam przykazał Moyzesz?

4. A oni rzekli: Moyzesz pozwo-

lił, * napisać list rozwodny, i opuścić ją. * 5 Moy. 24, 1.

5. A odpowiadając Iezus, rzekł im: Dla zatwardzenia serca waszego napisał wam to przykazanie.

6. Aleć * od początku stworzenia męszczyznę i niewiastę uczynił ie Bóg. * 1 Moy. 1, 27. Matt. 19, 4.

7. Dla tego opuści człowiek oycę swego i matkę, a przyłączy się do żony swojej,

8. I będą dwoje iedném * ciałem; a tak iuż nie są dwoje, ale iedno ciało. * 1 Moy. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

9. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechay nie rozłącza.

10. A w domu zaś uczniowie iego o toż go pytali.

11. I rzekł im: Ktobykolwiek * opuścił żonę swą, a poiąłby inną, cudzołóżę przeciwko niéy; * Matt. 5, 32.

12. A iezliby niewiasta opuściła męża swego, a szła by za drugiego, cudzołóżę.

II. 13. Tedy przynoszono do niego * dziatki, aby się ich dotykał; ale uczniowie gromili tych, którzy ie przynosili. * Matt. 19, 13.

14. Co uyrzawszy Iezus, rozgniewał się i rzekł im: Dopuście dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich iest królestwo Boże.

15. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

16. I biorąc ie na ręce * swoje, i kładąc na nie ręce, błogosławił im. * Matt. 19, 15.

III. 17. A gdy on wychodził w drogę, przybieżał ieden, i upadłszy przed nim na kolana, pytał go: Nauczycielu dobry! cóż zczynić mam, * abym odziedziczył żywot wieczny? * Matt. 19, 16.

18. Ale mu Iezus rzekł: Przecz mió zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.

19. Przykazania umiesz: Nie * będziesz cudzołóżyl, nie będziesz zabił, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, nie

będziesz oszukiwał nikogo, czciy cya twego i matkę twoią.

* 2 Moy. 20, 12. 13. 5 Moy. 5, 16. 17. Rzym. 13, 9.

20. A on odpowiadając, rzekł mu: Nauczycielu! tegom wszystkiego przestrzeżał od młodości moięy.

IV. 21. A Iezus poyrzawszy nań, rozmiłował się go, i rzekł mu: Iednegoć nie dostawa; idź, * przeday co masz, a rozday ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyidź, naślady mię, wzięwszy krzyż.

* Matt. 19, 21.

22. A on zafrasowawszy się dla tego słowa, odszedł smutny; albowiem miał wiele majątności.

23. A poyrzawszy Iezus w koło, * rzekł do uczniów swoich: Iakoż trudno ci, którzy mają bogactwa, wnidą do królestwa Bożego! * Matt. 19, 23.

24. Tedy uczniowie zdumieni się nad temi słowami iego. Lecz Iezus zaś odpowiadając, rzekł im: Działki! iakoż iest trudno * tym, co ufaią w bogactwach, wnidć do królestwa Bożego. * Przep. 11, 28.

25. Snadniey iest wielbłądowi przeżyć przez ucho igielne, niż bogaczowi wnidć do królestwa Bożego.

26. A oni się tém więcéy zdumiewali, mówiąc między sobą: I któż może byđz zbawiony!

27. A Iezus poyrzawszy na nie rzekł: U ludzi to niemożno, ale nie u Boga; albowiem u Boga * wszystko iest możno. * Iob. 42, 2.

28. I począł Piotr mówić do niego: Otośmy, my * opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą. * Matt. 19, 27.

29. A Iezus odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Nikt nie iest, ktoby opuścił dom, albo bracią, albo siostry, albo oycę, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla mnie i dla Ewangielii,

30. Zeby nie miał wziąć stokratnie teraz w tym czasie domów, i braci, i siostr, i matek, i dzieci, i ról z przesładowaniem, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. Aleć wiele pierwszych będą ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

* Matt. 19, 30. r. 20, 16.

32. I byli * w drodze, wstępując

do Ieruzalemu; a Iezus szedł przed nimi, i zdumiewali się, a idąc za nim, bali się. A on wzięwszy zasię z sobą onych dwanaście, począł im powiadać, co nań przyiść miało,

* Matt. 20, 17. Łuk. 18, 31.

33. Mówiąc: Oto * wstępujemy do Ieruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym Kapłanom i Nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć, i wydadzą go Poganom;

* Matt. 16, 21.

34. A oni się z niego naśmiewać będą, i ubiczują go, i będą nań plwać, i zabiją go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

V. 35. Tedy przystąpili do niego Iakub * i Ian, synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Nauczycielu! chcemy, abyś nam uczynił, o co cię prosić będziemy.

* Matt. 20, 20. Łuk. 9, 46.

36. A on im rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

37. A oni mu rzekli: Day nam, abyśmy ieden na prawicy twoiéy a drugi na lewicy twoiéy siedzieli w chwale twoiéy.

38. Lecz im Iezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Możecież pić kielich, który ia piję, i chrztem, którym się ia chrzczę, byź ochrzczeni?

39. A oni mu rzekli: Możemy. A Iezus im rzekł: Kielichci, który ia piję, pić będziecie, i chrztem, którym się ia chrzczę, ochrzczeni będziecie.

40. Ale siedzieć po prawicy moiéy albo po lewicy moiéy, nie moia rzecz iest dać; ale będzie dano tym, którym zgotowano.

41. A usłyszawszy to oni dziesięć, poczęli się gniewać na Iakuba i na Iana.

42. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł im: Wiecie, iż ci, którym się zda, że władzą mają nad narody, panują nad nimi, a którzy z nich wielcy są, moc przewodzą nad nimi.

43. Lecz nie tak będzie między wami; ale ktobykolwiek chciał byź wielkim między wami, będzie sługą waszym;

44. A ktobykolwiek z was chciał byź pierwszym, będzie sługą wszystkich.

45. Bo i Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył, i aby dał duszę swą * na okup za wielu.

* Matt. 20, 28. 1 Kor. 1, 30. Efez. 1, 7. Kol. 1, 4.

VI. 46. Tedy przyszli do Ierycha; a gdy on wychodził z Ierycha, i uczniowie iego i lud wielki syn Tymeuszów, Bartymeusz ślepy, siedział podłe drogi żebrząc.

47. A usłyszawszy, iż iest Iezus on Nazareński, począł wołać, mówiąc: Iezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nademną.

48. I gromiło go wiele ich, aby milczał; ale on tém więcéy wołał: Synu Dawidów! zmiłuj się nademną.

49. Tedy zastanowiwszy się Iezus, kazał go zawołać. I zawołano ślepego, mówiąc mu: Ufay, wstań, woła cię.

50. A on porzuciwszy płaszcz swój, wstał, i przyszedł do Iezusa.

51. I odpowiadając Iezus, rzekł mu: Cóż chcesz, abym ci uczynił? A ślepy mu rzekł: Mistrzu! abym przeyrzał.

52. A Iezus mu rzekł: Idź, wiara twoia ciebie uzdrowiła. A zarazem przeyrzał, i szedł drogą za Iezusem.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan wiechał do Ieruzalemu 1 — 12. II. Figowe drzewo przeklął 13. 14. III. z kościoła nierząd wyprzątnął 15 — 22. IV. moc wiary 23. V. i modlitwę z wiarą zalecił 24. VI. Braci odpuszczając kazał 25. 26. VII. z księżą o powadze urzędu swego 27 — 29. VIII. i o chrzcie Ianowym rozmowę miał 30 — 33.

A gdy się przybliżyli do * Ieruzalemu i do Betfage i do Betanii ku górze oliwnéy, posłał dwu z uczniów swoich,

* Matt. 21, 1. Łuk. 19, 29.

2. I rzekł im: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwko wam, a wszedłszy do niego, zaraz znajdziecie osłę uwiązane, na którym nikt z ludzi nie ziedział; odwiążcież ie a przywiedźcie.

3. A ieźliby wam kto rzekł: Cóż to czynicie? Powiedzcie, iż go Pan potrzebuie; a wnet ie tu posłé.

4. Szli tedy i znaleźli osłę uwiązane u drzwi na dworze na rozstaniu dróg, i odwiązali ie.

5. Tedy niektórzy z onych, co tam stali, mówili: Cóż czynicie, że odwieźiecie osłę?

6. A oni im rzekli, iako im był rozkazał Iezus. I puscili ie.

7. Przywiedli tedy osłę do Iezusa, i włożyli * na nie szaty swoje; i wsiadł na nie. * Ian. 12, 14.

8. A wiele ich slali szaty swoje na drodze; drudzy zaśię obcinali gałązki z drzew, i slali na drodze.

9. A którzy wprzód szli, i którzy pozad szli, wołali, mówiąc: Hosanna, błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim! * Ps. 118, 26. Ian. 12, 13.

10. Błogosławione królestwo oycy naszego Dawida, które przyszło w imieniu Pańskim! Hosanna na wysokościach!

11. I wiechał * Iezus do Ieruzalemu i przyszedł do kościoła, a obeyrzawszy wszystko, gdy iuż była wieczorna godzina, wyszedł do Betanii z dwiemanasce.

* Matt. 21, 12. Łuk. 19, 45.

12. A drugiego * dnia, gdy wychodzili z Betanii, iaknął. * Matt. 21, 18.

II. 13. I uyrzawszy z daleka * figowe drzewo, mające liście, przyszedł, iezliby snadź co na nim znalazł; a gdy do niego przyszedł, nie znalazł tylko liście; bo nie był czas figom. * Łuk. 13, 6.

14. A odpowiadając Iezus, rzekł mu: Niechayże więcéy na wieki nikt z ciebie owocu nie ie. A słyszeli to uczniowie iego.

III. 15. I przyszedł do Ieruzalemu; a wszedłszy Iezus do kościoła, poczał wyganiać przedawające i kupujące w kościele, i poprzewracał stoły tych, co pieniądźmi handlowali, i stolki tych, co przedawali gołębie;

* Matt. 21, 12.

16. A nie dopuścił, żeby kto miał nieść naczynie przez kościół.

17. I nauczał, mówiąc im: Ażaż nie napisano: Ze * dom mój, dom modlitwy będzie nazwany od wszystkich narodów? a wyszycie go uczynili iaskinią zbóyców. * Izai. 56, 7. Ier. 7, 11.

18. A słyszeli to Nauczeni w piśmie i przednieysi Kapłani, i szukali, iakoby go stracili; albowiem się go bali,

przeto, iż wszystek lud zdumiewał się nad nauką iego.

19. A gdy przyszedł wieczór, wyszedł z miasta.

20. A rano idąc mimo figowe drzewo, uyrzeli, iż z korzenia uschło.

21. Tedy wspomniawszy Piotr, rzekł mu: Mistrzu! oto, figowe drzewo, któreś przeklął, uschło.

22. A Iezus odpowiadając, rzekł im: Mieycie wiarę w Boga.

IV. 23. Bo zaprawdę powiadam wam, iż ktobykolwiek rzekł téy górze: Podnieś się, a rzuć się w morze, a nie wątpilby w sercu swoim, leczby wierzył, że się stanie, co mówi, stanie się mu, cokolwiek rzecze.

V. 24. Przetoż powiadam wam: O cokolwiekbyście, modląc * się, prosili, wierzcie, że weźmiecie, a stanie się wam.

* Matt. 7, 7. r. 21, 22. Łuk. 11, 9.

VI. 25. A gdy stoicie * modląc się, odpuśćcie, iezli co przeciw komu macie, aby i oyciec wasz, który iest w niebiesiach, odpuścił wam upadki wasze.

* Matt. 6, 14.

26. Bo iezli wy nie odpuście, i oyciec wasz, który iest w niebiesiach, nie odpuści wam upadków waszych.

VII. 27. I przyszedli * znowu do Ieruzalemu. A gdy się on przechodził po kościele, przystąpili do niego przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie i Starsi; * Matt. 21, 23.

28. I mówili do niego: Którąż to mocą czynisz? a ktoć dał tę moc, abyś to czynił?

29. Tedy Iezus odpowiadając, rzekł im: Spytam was i ia o iedną rzecz, odpowiedźcież mi, a powiem wam, którą mocą to czynię.

VIII. 30. Chrzesł Ianów z niebaż był, czyli z ludzi? Odpowiedzcie mi.

31. I rozbierali to sami między sobą, mówiąc: Iezli powiemy, z nieba, rzecze: Przeczżeście mu tedy nie wierzyli?

32. A iezli powiemy, z ludzi, bo iemy się ludu; albowiem wszyscy Iana mieli * za prawdziwego Proroka.

* Matt. 14, 5.

33. Tedy odpowiadając rzekli Iezusowi: Nie wiemy. Iezus téż od-

powiadając rzekł im: I ja wam nie powiem, którą mocą to czynię.

ROZDZIAŁ XII.

I. Chrystus o winnicy wynajęty mówił 1—9. II. Sam jest kamieniem węgielnym 10—12. III. Czysz Cesarzowi dać kazal 13—17. IV. Sądceuszom zmartwychwstania dowiódł 18—27. V. największe przykazanie 28—32. VI. miłość Boga i bliźnich ofiarą byź nayprzednieyszą 33—35. VII. i iakoby on był synem Dawidowym, pokazał 36—41. VIII. dar ubożuchnéy wdowy zalecił 42—44.

Tedy począł do nich mówić w podobieństwach: Człowiek ieden * nasadził winnicę, i ogroził ją płotem, i wykopał prasę, i zbudował wieżę, i niał ją winiarzom, i odjechał precz.

* Izai. 3, 14. r. 5, 1. Jerem. 2, 21.

Matt. 21, 33. Luk. 20, 9.

2. I posłał, gdy tego był czas, sługę do winiarzów, aby od winiarzów odebrał pożytki onęy winnicy.

3. Lecz oni poimawszy go, ubili, i odesłali próżnego.

4. I zasię posłał do nich sługę drugiego, którego też oni ukamionowawszy, głowę mu zranili, i odesłali obelżonego.

5. I zasię posłał inszego sługę; ale i tego zabili, i wiele innych, z których iedne ubili, a drugie pozabiali.

6. A mając ieszcze iednego swego miłego syna, posłał na ostatek do nich i tego, mówiąc: Wźdyć się będą wstydzili syna mego.

7. Ale oni winiarze rzekli między sobą: Tenci iest dziedzic; poydźcie, zabijmy * go, a będzie nasze dziedzictwo.

* Matt. 21, 38.

8. I wzięwszy go zabili, a wyrzucili precz z winnicy.

9. Cóż tedy uczyni pan onęy winnicy? Przydzie a potraci one winiarze, i da winnicę innym.

II. 10. Izaliście nie czytali tego pisma: Kamień, który * odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną?

* Ps. 118, 22. Izai. 8, 14. r. 28, 16. Matt. 21, 42.

Luk. 20, 17. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33.

1 Kor. 3, 11. 1 Piotr. 2, 7.

11. Od Panać się to stało, i iest dziwne w oczach naszych.

12. Starali się tedy, iakoby go poimać, ale się ludu bali; bo poznali, iż przeciwko nim ono podobieństwo powiedział. I zaniechawszy go, odeszli.

III. 13. Potym posłali do niego niektóre z Faryzeuszów * i z Herodyanów, aby go usidlili w mowie.

* Matt. 12, 15.

14. A tak oni przyszedłszy, rzekli mu: Nauczycielu! wiemy, żeś iest prawdziwy, a niedbasz na nikogo; albowiem nie patrzasz na osobę ludzką, ale w prawdzie drogi Bożey uczysz; godziż się dać czynsz Cesarzowi, czyli nie? Mamyż go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawszy obłudę ich, rzekł im: Czemuż mię kusicie? Przyńście mi grosz, abym go oglądał.

16. Tedy mu oni przynieśli; a on im rzekł: Czyyż to iest obraz i napis? A oni mu powiedzieli: Cesarzski.

17. I odpowiadając Iezus, rzekł im: Oddawaycież tedy, * co iest Cesarzkiego, Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu. I dziwowali mu się.

* Rzym. 13, 7.

IV. 18. I przyszli do niego * Sądceuszowie, którzy mówią, iż nie masz zmartwychwstania, i pytali go mówiąc:

* Matt. 22, 23.

19. Nauczycielu! Morysz nam napisał, iż iezliby * czyy brat umarł, i zostawił żonę, a dziatekby nie zostawił, aby brat iego pojął żonę iego, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25, 5.

20. Było tedy siedm braci; a pierwszy pojąwszy żonę, umarł, i nie zostawił nasienia;

21. A drugi pojąwszy ją, umarł, lecz i ten nie zostawił nasienia; także i trzeci.

22. A tak ją poięło onych siedm braci, a nie zostawili nasienia. Na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

23. Przetoż przy zmartwychwstaniu gdy powstaną, któregoż z nich będzie żoną? bo siedm ich mieli ją za żonę.

24. Na to Iezus odpowiadając rzekł im: Zaż nie dla tego bładzicie, iżście nie powiadomi pisma ani mocy Bożey.

25. Albowiem gdy zmartwychwsta-

ną, ani się żenią, ani za mąż wydawaia; ale są jako * Aniołowie w niebiesiach. * Matt. 22, 30.

26. A o umarłych, iż będą wzbudzeni, nie czytaliście w księgach Mójżeszowych, iako Bóg do niego ze krza mówił, i rzekł: Jam iest * Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakubów? * 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

27. Bóg nie iestci Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych: przetoż wy bardzo bładzicie.

V. 28. A przystąpiwszy * ieden z Nauczonych w piśmie, słyszac, że z sobą gadali, a widzac, że im dobrze odpowiedział, spytał go: Które iest nypierwsze ze wszystkich przykazanie? * Matt. 22, 35.

29. A Iezus mu odpowiedział: Nypierwsze ze wszystkich przykazanie, iest: Słuchay, * Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan ieden iest. * 5 Moy. 6, 4.

30. Przetoż będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy myśli twoiéy, i ze wszystkiéy siły twoiéy; toć iest pierwsze przykazanie.

31. A wtóre temu podobne to iest: Będziesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie. Większego przykazania innego nad to niemasz.

* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14. Jak. 2, 8.

32. Tedy mu rzekł on Nauczony w piśmie: Nauczycielu! zaprawdę dobrze powiedział, iż ieden iest Bóg, a niemasz innego oprócz niego.

VI. 33. I miłować go ze wszystkiego serca i ze wszystkiéy myśli i ze wszystkiéy duszy i ze wszystkiéy siły, a miłować bliźniego iako samego siebie, więcéy iest nad wszystkie całopalenia i ofiary.

34. A widzac Iezus, że on mądrze odpowiedział, rzekł mu: Nie daleko iest od królestwa Bożego. I nie śniał go nikt dalej pytać.

35. Tedy Iezus * odpowiadając rzekł, gdy uczył w kościele: Iakoż mówią Nauczeni w piśmie, iż Chrystus iest Syn Dawidów? * Matt. 22, 41.

VII. 36. Bo sam Dawid przez Ducha świętego powiedział: Rzekł Pan

* Panu memu, siadź po prawicy moiéy, aż położę nieprzytacioły twoie podnożkiem nóg twoich.

* Ps. 110, 1. Dzie. 2, 34.

37. Ponieważ go sam Dawid nazywa * Panem, iakoż tedy iest synem iego? a wielki lud rad go słuchał.

* Matt. 22, 45.

38. I mówił do nich w nauce swoiéy: Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą w długich szatach chodzić, a bydź pozdrawiani na rynkach;

39. I na pierwszych stolkach siadać w bożnicach, i pierwsze miejsca mieć na wieczercach;

40. Którzy pożeraia * domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; cić odniosą cięższy sąd.

* Matt. 23, 14. Łuk. 20, 47.

41. A Iezus * siedzac przeciwko skarbnicy, przypatrował się, iako lud rzucał pieniądze do skarbnicy, i iako wiele bogaczy wiele rzucało.

* Łuk. 21, 1.

VIII. 42. I przyszedłszy iedna wdowa uboga, wrzuciła dwa drobne pieniążki, co czyni kwartnik.

43. Tedy zwolawszy uczniów swoich, rzekł im: Zaprawdę wam powiadam, że ta uboga wdowa więcéy wrzuciła, niżeli ci wszyscy, którzy rzucali do skarbnicy.

44. Albowiem ci wszyscy z tego, co im zbywało, rzucali; ale ta z ubóstwa swego wszystko, co miała, wrzuciła, wszystkę żywność swoię.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan o zburzeniu miasta Ieruzalemskiego, o przyściu swoiém na sąd, i o znakach to oboie uprzedzających; przepowiedział 1 — 25. II. że na sąd przyjdzie, upewnił 26 — 31. III. o tém przyściu nikt nie wie 32. IV. i żebyśmy się pilnie na nie gotowali, upomniał 33 — 37.

A gdy * on wychodził z kościoła, rzekł mu ieden z uczniów iego: Nauczycielu! patrz, iakie to kamienie, i iakie budowania?

* Matt. 24, 1. Łuk. 21, 5.

2. A Iezus odpowiadając rzekł mu: Widzisz te wielkie budowania? Nie będzie zostawiony kamień * na kamieniu, któryby nie był rozwalony.

* Matt. 24, 2.

3. A gdy siedział na górze oliwnej przeciwko kościołowi, pytali go osobno Piotr, i Jakub, i Jan; i Andrzej:

4. Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak, kiedy się to wszystko pełni będzie!

5. A Jezus odpowiadając im, począł mówić: Patrzenie, aby was kto * nie zwiódł. * Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3.

6. Albowiem wiele ich przyjdzie pod imieniem moim, mówiąc: Jam iest Chrystus, a wiele ich zwiódą.

7. Gdy tedy usłyszycie wojny, i wieści o wojnach, nie trwożcież sobą; boć to musi być; ale ieszcze nie tu koniec.

8. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą mieściami trzęsienia ziemi, i będą głody i zamieszania.

9. A toć początki boleści. Lecz * wy strzeżcie samych siebie; boć was podawać będą przed rady i do zgromadzenia, będą was bić, a przed Starostami i Królmi dla mnie stać będziecie na świadectwo przeciwko nim. * Matt. 10, 17.

10. Ale u wszystkich narodów * musi być przed tem kazana Ewangelia. * Matt. 24, 14.

11. A gdy was * powiodą wydawiać, nie troszczcież się przed czasem, cobyście mówić nieli, ani o tem myślicie, ale co wam będzie dano onéże godziny, to mówcie: albowiem nie wy ieszcie, którzy mówicie, ale Duch święty. * Matt. 10, 19. Łuk. 21, 15.

12. I wyda * brat brata na śmierć, a oyciec syna; i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą je zabijać.

* Mich. 7, 6.

13. A będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego, ale kto * wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion. * Matt. 10, 22.

14. Gdy tedy uyrzycie * onę obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą od Daniela ** Proroka, stojącą, gdzie stać nie miała; (kto czyta, niechay uważa,) tedy ci, którzy będą *** w ludzkiej ziemi, niech uciekają na góry; * Matt. 24, 15. ** Dan. 9, 27. *** Łuk. 21, 21.

15. A kto będzie na dachu, niech

nie zstępue do domu, ani wchodzi, aby co wziął z domu swego;

16. A kto będzie na roli, niech się nie wraca nazad, aby wziął szatę swoją.

17. Lecz biada brzemiennym i pierściami karmiącym w one dni!

18. Przetóż modlicie się, aby uciekanie wasze nie było w zimie.

19. Albowiem będą te dni takim uciśnieniem, iakiego nie było od początku stworzenia, które stworzył Bóg, aż dotąd, ani będzie.

20. A ieżliby Pan nie skrócił dni onych, nie byłoby żadne ciało zbawione; lecz dla wybranych, które wybrał, skrócił dni onych.

21. A tedy ieżliby * wam kto rzekł: Oto, tu iest Chrystus, albo oto tam, nie wiercie. * Matt. 24, 23.

22. Boć powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi Prorocy, i będą czynić znamiona i cuda ku zwiedzieniu, by można, i wybranych.

23. Wy tedy strzeżcie się; otom wam wszystko przepowiedział.

24. Ale w one dni po uciśnieniu * oném, zaćni się słońce, i księżyc nie wyda światłości swojej; * Izai. 13, 10. Ezech. 32, 7. Ioel. 2, 31. r. 3, 15.

25. I gwiazdy niebieskie będą padały, a mocy, które są na niebie, poruszają się.

II. 26. A tedy uyrzą Syna * człowieka, przychodzącego w obłokach z mocą i z chwałą wielką. * Dan. 7, 13.

27. A tedy pošle * Anioły swoje i zgromadzi wszystkie wybrane swoje od czterech wiatrów, od kończyn ziemi aż do kończyn nieba. * Matt. 24, 31.

28. A od figowego * drzewa nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąz jego odmładza i puszcza liście, poznawacie, iż blisko iest lato. * Matt. 24, 32.

29. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się to dzieć będzie, poznawaycie, że blisko iest i we drzwiach.

30. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten rodzaj, ażby się to wszystko stało.

31. Niebo i ziemia * przemiją; ale słowa moje nie przemiją.

* Ps. 102, 27. Ps. 119, 89.

III. 32. Lecz o onym dniu i go-

dzinie * nikt nie wie, ani Aniołowie, którzy są w niebie, ani syn, tylko oyciec. * Matt. 24, 36.

IV. 33. Patrzcież, czuycie, a modlicie * się; bo nie wiecie, kiedy ten czas będzie. * Matt. 24, 42.

34. Iako człowiek, który przez odieżdżając, zostawił dom swój, rozdał urzędy sługom swoim, i każdemu robotę jego, i wrotnemu przykazał, aby czuł.

35. Czuycież tedy; (bo nie wiecie, kiedy Pan domu onego przyidzie, z wieczorali, czyli o północy, czyli gdy kury pieią, czyli rano.)

36. By snadź niespodzianie przyeszedszy, nie znalazł was śpiącymi.

37. A co wam mówię, wszystkimci mówię: Czuycie.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Rada przeciwko Panu 1. 2. II. Pan w Betanii 3—11. III. przygotowanie baranka wielkonocnego 12—21. IV. przy nowozakonny wieczery obszerne kazanie 22—31. V. Pan się do ogroycy stawwszy, tam się modli 32—42. IV. pocałować się Iudasowi 43—45. VII. a zgrai Żydowskiy poymać dopuszcza 46—53. VIII. przed najwyższymi Kapłany na sąd stawa, i tam wiele cierpi 54—65. IX. także się go Piotr zaprzął 66—72.

A po dwu dniach była wielkanoc, * święto przasników; i szukali przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, iakoby go zdradą poimawszy zabili.

* Matt. 26, 2. Łuk. 22, 1. Ian. 11, 55.

2. Lecz mówili: Nie w święto, aby snadź nie był rozruch między ludem.

II. 4. A gdy on był w Betanii, w domu Symona trędowatego, gdy siedział u stołu, przyszła niewiasta, mając słoik alabastrowy maści szpikarnardowey płynący bardzo kosztowney, a stłukiszy słoik alabastrowy, wylała ją na głowę jego.

* Matt. 26, 6. Łuk. 7, 38. Ian. 12, 3.

4. I gniewali się niektórzy sami w sobie a mówili: Na cóż się stała utrata téy maści?

5. Albowiem się to mogło sprzedać drożey niż za trzy sta groszy, i rozdać ubogim; i szemrali przeciwko niéy.

6. Ale Iezus rzekł: Zaniechaycie iéy, przeczże się iéy przykrzycie? Dobryć uczynek uczyniła przeciwko mnie.

7. Zawsze bowiem ubogie * macie z sobą, i kiedykolwiek chciecie, możecie im dobrze czynić; ale mnie nie zawsze mieć będziecie.

* 1 Moy. 15, 11.

8. Ona, co mogła, to uczyniła; poprzedziła, aby ciało moje ponażala ku pogrzebowi.

9. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewangielia po wszystkim świecie, i to, co ona uczyniła, powiadano będzie na pamiątkę iéy.

10. Tedy Iudasz Iszkaryot, ieden * ze dwunasci, odszedł do przedniejszych Kapłanów, aby im go wydał.

* Matt. 26, 14.

11. Co oni usłyszawszy, uradowali się, i obiecali mu dać pieniądze. I szukał sposobnego czasu, iakoby go wydał.

III. 12. Pierwszego tedy dnia przasników, gdy baranka * wielkonocnego zabiano, rzekli mu uczniowie jego: Gdzie chcesz, abyśmy szedłszy nagotowali, żebyś iadł baranka?

* 2 Moy. 12, 14. Matt. 26, 17.

13. I posłał dwu z uczniów swych, i rzekł im: Idźcie do miasta, a potka się z wami człowiek, dzban wody niosący; idźcież z nim.

14. A dokądkolwiek wnidzie, rzeciecie gospodarzowi: Nauczyciel mówi: Gdzież jest gospoda, kędybym iadł baranka z uczniami moimi?

15. A on wam ukaże salę wielką usłaną i gotową, tamże nam nagotuycie.

16. I odeszli uczniowie jego, i przyszedli do miasta, i znaleźli tak, iako im był powiedział, i nagotowali baranka.

17. A gdy był * wieczór, przyszedł ze dwiemaściami. * Łuk. 22, 14.

18. A gdy za stołem siedzieli i iedli, rzekł Iezus: Zaprawdę wam powiadam, iż ieden z was * wyda mię, który ie zemną. * Ps. 41, 10.

19. Tedy oni poczęli się smęcić, i do niego mówić, każdy z osobna: Azażem ja iest? A drugi: Aza ja?

20. Lecz on odpowiadając rzekł im: Ieden ze dwunasci, który ze mną macza w misie.

21. Synci człowieczy idzie, iako o nim napisano: ale biada człowiekowi

temu, przez którego Syn człowieczy będzie wydany! dobrzeby mu było, by się był ten człowiek nie narodził.

IV. 22. A gdy oni iedli, wziął Iezus * ch!éb, a pobłogosławiwszy, łamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, iedzcie, to iest ciało moie.

* Luk. 22, 19. 1 Kor. 11, 24.

23. A wzięwszy kielich, i podziękowawszy, dał im; i piliz niego wszyscy.

24. I rzekł im: To iest krew moia nowego testamentu, która się za wielu wylewa.

25. Zaprawdę powiadam wam: Iż nie będę więcéy pił z rodzaju winnéy macicy, aż do dnia onego, gdy go pić będę nowy w królestwie Bożem.

V. 26. A zaśpiewawszy pieśń, wyszli na górę oliwną.

27. Potym im rzekł Iezus: Wszyscy wy * zgorszycie się zemnie téy nocy; bo napisano: Uderzę ** pasterza, i będą rozproszone owce.

* Matt. 6, 31. 32. ** Zach. 13, 7.

28. Lecz gdy z martwychwstanę, poprzędę * was do Galilei.

* Mark. 16, 7.

29. Ale mu Piotr powiedział: Choćby się wszyscy zgorszyli, ale ia nie.

30. I rzekł mu Iezus: Zaprawdę powiadam tobie, iż dziś téy nocy, pierwéy * niż dwakroć kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesez. * Luk. 22, 34.

31. Ale on tém więcéy mówił: Bym z tobą miał i umrzeć, nie zaprzę * się ciebie. Toż téż i wszyscy mówili: * Ian. 13, 37. 38.

V. 32. I przyszli na nieysce, które zwano * Gietsemane; tedy rzekł do uczniów swoich: Siedzcie tu, aż się pomodłę. * Matt. 26, 36.

33. I wzięwszy z sobą Piotra, i Iakuba, i Iana, poczał się lękać, i bardzo tęsknić;

34. I rzekł im: Bardzo iest smętna dusza * moia aż do śmierci; zostańcie tu a czuycie. * Ian. 12, 27.

35. A postąpiwszy * trochę, padł na ziemię i modlił się, aby ieżli można, odeszła od niego ta godzina,

* Luk. 22, 41.

36. I rzekł: Abba oycze! * wszystko tobie iest można, przenieś odemnie ten kielich; wszakże nie co

ia ** chcę, ale co ty. * Luk. 1, 37.

** Matt. 26, 39. Ian. 6, 38.

37. Tedy przyszedł, i znalazł ie śpiące, i rzekł Piotrowi: Symonie, śpisz? niemogłeś czućiednéy godziny?

38. Czuycie a modlcie * się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchi iest ochotny, ale ciało mdle. * Matt. 25, 13.

39. I odszedłszy znowu, modlił się, téż słowa mówiąc.

40. A wróciwszy się, znalazł ie zasię śpiące, (bo oczy ich były obciążone,) a nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć mieli.

41. I przyszedł po trzecie, a rzekł im: Spiycieź iuż i odpoczywajcie! Dosyćci! przysłać ta godzina, oto wydany bywa Syn człowieczy w ręce grzeszników.

42. Wstańcie, póydźmy! oto, który mię wydawa, blisko iest.

VI. 43. A wnetże, gdy on * ieszcze mówił, przyszedł Iudas, który był ieden ze dwunaści, a z nim wielka zgraią z mieczmi i z kiymi od przednieyszych Kapłanów, i od Nauczonych w piśmie i od Starszych.

* Luk. 22, 47. Ian. 18, 3.

44. A ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Któregokolwiek pocałuę, tenci iest, imaycież go, a wiedźcie ostróżnie.

45. A przyszedłszy, zaraz przystąpił do niego, i rzekł: Mistrzu, Mistrzu! i pocałował go.

VII. 46. Tedy się oni nań rękoma rzucili, i poimali go.

47. A ieden z tych, co tam stali, dobywszy miecza, uderzył sługę najwyższego Kapłana, i uciał mu ucho.

48. A Iezus odpowiadając rzekł im: Iako na zbóycę wyszliście * z mieczmi i z kiymi, abyście mię poimali. * Luk. 22, 52.

49. Na każdy dzień bywałem u was w kościele, ucząc, a nie poimaliście mię: ale trzeba, aby się * wypełniły pisma. * Ps. 22, 13. Ps. 69, 10. Izai. 53, 10.

50. A tak opuściwszy * go, wszyscy uciekli. * Ps. 88, 9.

51. A ieden iakiś młodzieniec szedł za nim, przyodziany przesieradłem na nagie ciało; i uchwycili go młodzieńcy.

52. Ale on opuściwszy prześciera-dło, nago uciekł od nich.

53. Tedy przywiedli Iezusa * do naywyższego Kapłana! a zesli się do niego wszyscy przednieysi Kapłani, i Starsi, i Nauczeni w piśmie. * Łuk. 22, 54.

VIII. 54. A Piotr szedł za nim z daleka aż do dworu naywyższego Kapłana, i siedział z sługami, grzejąc się u ognia.

55. Ale * przednieysi Kapłani, i wszystka rada szukali przeciwko Iezusowi świadectwa, aby go na śmierć wydali; wszakże nie znaleźli.

* Matt. 26, 59.

56. Albowiem ich wiele fałszywie świadczyli przeciwko niemu; ale świadectwa ich nie były zgodne.

57. Tedy niektórzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:

58. Myśmy to słyszeli, że mówił: Ia rozwałę * ten kościół ręką uczyniony, a we trzech dniach inny nie ręką uczyniony zbuduję. * Jan. 2, 19.

59. Lecz i tak nie było zgodne świadectwo ich.

60. Tedy stanąwszy w pośrodku naywyższy Kapłan, pytał Iezusa, mówiąc: Nie odpowiadasz nic? Cóż to jest, co ci przeciwko tobie świadczą?

61. Ale on milczał a nic * nie odpowiedział. Znowu go pytał naywyższy Kapłan, i rzekł mu: Tyżes iest ** on Chrystus, syn onego Błogosławionego?

* Izai. 53, 7. ** Łuk. 22, 67.

62. A Iezus rzekł: Iam iest; i u-rzycie Syna człowieka, * siedzącego na prawicy mocy Bożey, i przychodzącego z oblokami niebieskimi.

* Dan. 7, 13. Matt. 24, 30.

63. Tedy naywyższy Kapłan rozdarłszy szaty swoje, rzekł: Cóż jeszcze potrzebujemy świadków?

64. Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż się wam zda? A oni wszyscy osądziłi go winnym byđź śmierci.

65. I poczęli niektórzy nań płwać, i zakrywać oblicze iego, i bić weń pięściami i mówić mu: Prorokuy! A słudzy policzkowali go. * Izai. 50, 6.

IX. 66. A gdy Piotr był we dworze * na dole, przysła iedna z dziewczek naywyższego Kapłana; * Łuk. 22, 55, 56.

67. A uyrzawszy Piotra grzejące-

go się, weyrzała nań, i rzekła: I tyś był z Iezusem Nazareńskim.

68. Ale się on zaprzął, mówiąc: Nie znam go, a nie wiem, co ty mówisz. I wyszedł na dwór do przysionka, a kur zapiał.

69. Tedy dziewczka uyrzawszy * go zasię, poczęła mówić tym, którzy tam stali: Ten iest ieden z nich. * Łuk. 22, 58.

70. A on zasię zaprzął się. A znowu po mały chwile ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie z nich iestes; boś i Galileyczyk, i mowa twa podobna iest.

71. A on się zaczął przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam człowieka tego, o którym mówicie.

72. Tedy powtórę kur zapiał. I wspomniął Piotr na słowā, które mu był powiedział Iezus: Ze pierwéy niż * kur dwakroć zapieie, trzykroć się mnie zaprzesz. A wyszedłszy, płakał. * Matt. 26, 75.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan wydany Płatowi 1 — 6. II. nńd Barabasz za większego łotra osadzony 7 — 14. III. na śmierć skazany 15. 16. IV. cierniem ukoronowany 17. 18. V. uplwany 19. VI. z miasta na miejsce mak wyprowadzony 20 — 26. VII. między dwiema łotry ukrzyżowany 27. 28. VIII. obelżony 29 — 36. IX. śmierć iego 37. X. cuda 38 — 44. XI. pogrzeb 45 — 47.

A zaraz * rano naradziwszy się przednieysi Kapłani z Starszymi i z Nauczonymi w piśmie i ze wszystką radą, związali Iezusa, i wiedli go, i podali Płatowi. * Ps. 2, 2. Matt. 27, 1.

2. I pytał go Płat: Tyżes iest * Król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: Ty powiadasz. * Matt. 27, 11.

3. I skarżyli nań przednieysi Kapłani o wiele rzeczy; (ale on nic nie odpowiedział.)

4. Tedy go zasię * pytał Płat, mówiąc: Nic nie odpowiadasz? Oto, iako wiele rzeczy świadczą przeciwko tobie. * Matt. 27, 13.

5. Ale Iezus przecię nic nie odpowiedział, tak, iż się Płat dziwował.

6. A na święto zwykł im był wypuszczać więźnia * iednego, o którego by prosili. * Łuk. 23, 17.

II. 7. I był ieden, którego zwano Barabasz, w więzieniu z tymi, co

rozruch czynią, którzy byli w rozruchu mężobóstwo popełnili.

8. Tedy lud wstąpiwszy i głosem zawoławszy, począł prosić, żeby uczynił tak, iako im zawsze czyniwał.

9. Ale Piłat im odpowiedział, mówiąc: Chcecież, wypuszczę wam Króla Żydowskiego?

10. (Wiedział bowiem, iż go znienawidzi wydalili przednieysi Kapłani.)

11. Ale przednieysi Kapłani podburzali lud, iżby im raczej * Barabaszę wypuścić.

* Dzie. 3, 14.

12. A odpowiadając Piłat, rzekł im zasię: Cóż tedy chcecie, abym uczynił temu, którego nazywacie Królem Żydowskim?

13. A oni znowu zawołali: Ukrzyżuj go!

14. A Piłat rzekł do nich: I cóż wždy złego uczynił? Ale oni tém bardziéj wołali: Ukrzyżuj go!

III. 15. A tak Piłat, chcąc * ludowi dosyć uczynić, wypuścił im Barabaszę, a Jezusa ubiczowawszy, oddał im, aby był ukrzyżowany.

* Matt. 27, 26.

16. Lecz żołnierze wprowadzili go do dworu, to iest do ratusza, i zwołali wszystkiéj roty.

IV. 17. A oblekwszy go w szarłat, i uplotłszy * koronę z ciernia, włożyli nań;

* Ian. 19, 2.

18. I poczęli go pozdrawiać, mówiąc: Bądź pozdrowiony, Królu Żydowski!

V. 19. I bili głowę iego trzcina i płwali nań, a upadając na kolana, kłaniali mu się.

VI. 20. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z szarlatu, i oblekli go w szaty iego własne, i wiedli go, aby go ukrzyżowali.

21. Tedy przymusili mimo idącego * niektórego Symona Cyreneyczyka, (który szedł z pola,) oycę Aleksandrowego i Rufowego, aby niósł krzyż iego.

* Matt. 27, 32.

22. I przywiedli go na * mieysce Golgata, co się wykłada: Mieysce trupich głów.

* Łuk. 23, 33. Ian. 19, 17.

23. I dawali mu pić wino z myrrą; ale go on nie przyjął.

24. A gdy go ukrzyżowali, rozdzie-

lili szaty * iego, miecąc o nie los, co-by kto wziąć miał.

* Ps. 22, 19.

Matt. 27, 35. Łuk. 33, 34. Ian. 19, 14.

25. A była trzecia godzina, gdy go ukrzyżowali.

26. Był téż napis winy iego napisany: Król Żydowski.

VII. 27. Ukrzyżowali téż z nim dwu zbóyców, iednego po prawicy a drugiego po lewicy iego.

28. I wypełniło się pismo, które mówi: Z zloczyncami * iest policzony.

* Izai. 53, 12.

VIII. 29. A ci, którzy mimo chodzili, * bluźnili go, chwiejąc głowami swemi a mówiąc: Ehey! który rozwalasz ** kościół a we trzech dniach budujesz go!

* Ps. 22, 8. Matt. 27, 39.

Łuk. 23, 36. ** Ian. 2, 19.

30. Ratuy samego siebie, a zstąp z krzyża!

31. Także téż i przednieysi Kapłani naśmiewając się, iedni do drugich z Nauczonymi w piśmie mówili: Innych ratował, a samego siebie ratować nie może;

32. Niechże teraz Chrystus on Król Izraelski zstąpi z krzyża, abysmy uyrzeli i uwierzyli. Ci téż, co z nim byli ukrzyżowani, urągali mu.

33. A gdy było o godzinie * szóstej, stała się ciemność po wszystkiéj ziemi, aż do godziny dziewiątéj.

* Matt. 27, 45.

34. A o godzinie dziewiątéj zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eloi! Eloi! Lamma sabachtani, co się wykłada: Boże * mój! Boże mój! czemuś mię opuścił?

* Ps. 22, 2.

35. A niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy mówili: Oto, Eliasza woła.

36. Zatym bieżawszy ieden, napełnił * gębkę octem, a włożywszy ją na trzcinę, dawał mu pić, mówiąc: Zaniechajcie, patrzmy, iezli przyjdzie Eliasz, zdeymować go.

IX. 37. A Jezus zawoławszy głosem wielkim, oddał ducha.

X. 38. I rozerwała się zasłona kościelna * na dwoie od wierzchu aż do dołu.

* Matt. 17, 51.

39. Tedy widząc Setnik, * który stał przeciwko niemu, iż tak wołając oddał ducha, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym.

40. Były też i niewiasty * z daleka się przypatrując, między którymi była Marya Magdalena, i Marya, Iakuba małego i Iozesa matka, i Salome;

* Matt. 27, 55.

41. Które gdy ieszcze były w Galilei, chodziły * za nim, a posługowały mu; i wiele innych, które z nim były, wstąpiły do Ieruzalemu.

* Łuk. 8, 2.

42. A gdy już był wieczór, * (ponieważ był dzień przygotowania,) który iest przed sabbatem, * Matt. 27, 57.

43. Przyszedszy Iózef z Arymatyi, poczesny radny Pan, który też sam oczekiwał królestwa Bożego, śmieie wszedł do Pilata, i prosił o ciało Iezusowe.

44. A Pilat się dziwował, iżliby już umarł; zawoławszy Setnika, pytał go, dawnoli umarł?

XI. 45. A dowiedziawszy się od Setnika, darował ciało Iózefowi.

46. A on kupiwszy prześcieradło; i zdiawszy go, obwinął w prześcieradło, i położył go w grobie, który był wykowany z opoki, i przywalił kamień do drzwi grobowych.

47. Ale Marya Magdalena, i Marya, matka Iozesowa patrzyły, kędy go położono.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Anioł Paniom, które do grobu przyszły, kazał o zmartwychwstaniu Pańskim 1—8. II. Z których potem iednę 9. 10. III. wnet dwiema uczniom 11—13. IV. aż i iedenaci ukazał się Pan 14. V. na wszystkim świat i rozesał 15—18. VI. potem na niebo wstąpił 19—20.

A gdy minął * sabbat, Marya Magdalena, i Marya, matka Iakubowa, i Salome, nakupiły wonnych rzeczy, aby przyszedszy namazały go.

* Ian. 20, 1.

2. A bardzo rano pierwszego dnia po sabbacie przysły do grobu, gdy weszło słońce.

3. I mówili do siebie: Któż nam odwali kamień ode drzwi grobowych?

4. (A poyrzawszy uyrzały, iż był kamień odwalony;) bo był bardzo wielki.

5. I wszedszy w grób, uyrzały * młodzieńca, siedzącego na prawicy, odzianego szatą białą, i ulękły się,

* Matt. 28, 5. 6. Ian. 20, 12.

6. Ale im on rzekł: Nie lękaycie się; Iezusa szukacie onego Nazareńskiego, który był ukrzyżowany; wstał z martwych, niemasz go tu; oto mieysce, gdzie go było położono.

* Matt. 28, 5.

7. Ale idźcie a powiedzcie uczniom iego, i Piotrowi, * że was uprzędza do Galilei; tam go oglądacie, iako wam powiedział.

* Matt. 26, 32. Mark. 14, 28.

8. A wyszedłszy prędko, uciekły od grobu; albowiem zdięło ie drzenie i zdumienie, a nikomu nic nie powiadały; bo się bały.]

II. 9. A Iezus, gdy * zmartwychwstał raniuczko pierwszego dnia po sabbacie, ukazał się naprzód Maryi Magdalenie, z której był wygnal ** siedm diablów. * Ian. 20, 14. ** Łuk. 8, 2.

10. A ona szedszy, opowiedziała tym, co z nim bywali, którzy się smucili i plakali.

III. 11. A oni usłyszawszy, iż żyje, a iż iest widziany od nię, nie wierzyli.

12. Potym się też dwiema z nich idącym * ukazał w innym kształcie, gdy szli przez pole. * Łuk. 24, 23.

13. A ci szedszy opowiedzieli drugim; i tym nie uwierzyli.

IV. 14. Na ostatek się też onym iedenaci wespół * siedzącym ukazał, i wyrzucal im na oczy niedowiarstwo ich, i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli wzbudzonego, nie wierzyli. * Łuk. 24, 36. Ian. 20, 19.

V. 15. I rzekł im: Idąc na * wszystkim świat, kaźcie Ewangielią wszystkim stworzeniu. * Matt. 28, 19.

16. Kto uwierzy a ochrzczi się, zbawion będzie; ale * kto nie uwierzy, będzie potępion. * Ian. 3, 18.

17. A znamiona tych, co uwierzą, te naśladować będą: W imieniu moim * diabły wyganiać będą, nowymi ięzykami ** mówić będą;

* Dzie. 16, 18. ** Dzie. 2, 4. r. 10, 46.

18. Węże brać będą, a choćby co śmiertelnego pili, nie zaszkodzi im: na * niemocne ręce kłaść będą, a dobrze się mieć będą.

* Dzie. 28, 8.

VI. 19. A tak Pan przestawszy

z nimi * mówić, wzięty iest do nieba, i usiadł na prawicy ** Bó-kéy.

* Dzie. 1, 9. ** Efez. 1, 20.

20. A oni wszedłszy kazali wszędy; a Pan * im pomagał, i słów ich potwierdzał przez cuda, które czynili.]

* Dzie. 14, 3.

Ewangelia według Świętego Łukasza.

ROZDZIAŁ I.

1. Przedmowa Ewangelisty 1 — 4. II. Rodzice Iana Chrzciciela 5 — 19. III. niemota Zacharyaszowa dla niedowiarstwa 20 — 25. IV. Anielskie poselstwo do Panny Maryi o poczęciu i narodzeniu Syna Bó-zego 26 — 38. V. Panna Elżbieta nawiedza 39 — 45. VI. Pieśń iéy 46 — 56. VII. Iana 8. narodzenie 57. 58. VIII. ochrzczenie 59 — 75. IX. urząd 76 — 80.

Ponieważ wiele się ich podięto, sporządzić historyą o tych sprawach, o których my pewną wiadomość mamy;

2. Tak iako nam podali ci, którzy od początku sami widzieli, i sługami tego słowa byli.

3. Zdało się téż i mnie, którym tego wszystkiego z początku pilnie doszedł, tobie to porządnie wypisać, zacny Teofile!

4. Abyś poznał pewność tych rzeczy, których cię nauczono.

II. 5. Był za dni Heroda, Króla Iudskiego, Kapłan niektóry, imieniem Zacharyasz, z przemiany Abiaszowéy, a żona iego była z córek Aaronowych, której imię było Elżbieta.

6. A byli oboje sprawiedliwymi przed obliczem Bó-zem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez nagany.

7. I nie mieli potomstwa, przeto iż Elżbieta była niepłodna, a byli oboje podeszłymi w leciech swoich.

8. Stało się tedy, gdy odprawował urząd kapłański w porządku przemiany, swoiéy przed Bogiem,

9. Że według zwyczaju urzędu kapłańskiego przypadł nań los, aby kadził, wszedłszy do kościoła * Pańskiego.

* 2 Moy. 30, 7.

10. A wszystko * mnóstwo ludu było na dworze, modląc się w godzinę kadzenia.

* 3 Moy. 16, 17.

11. Tedy mu się pokazał Anioł

Pański, stojący po prawéy stronie * ołtarza, na którym kadzono.

* 2 Moy. 30, 1.

12. I zatrwożył się Zacharyasz, u-rzawszy go, a boiażn przypadła nań.

13. I rzekł do niego Anioł: Nie bóy się Zacharyaszu! boć iest wyslu-chana * modlitwa twoia, a Elżbieta, żona twoia, urodzić syna, i nazowiesz imię iego Ian,

* Dzie. 10, 31.

14. Z którego będziesz miał radość i wesele, i wiele ich radować się będą z narodzenia iego.

15. Albowiem będzie * wielkim przed obliczem Pańskiem; wina i napoiu mocnym nie będzie pił, a Duchem świętym będzie napełniony zaraz z żywota matki swoiéy.

* Matt. 11, 9. 11.

16. A wielu z synów Izraelskich obróci ku Panu, Bogu ich.

17. Bo on póydzie wprzód przed * obliczem iego w duchu i w mocy Eliaszowéy, aby obrócił serca oyców ku dzieciom, a odporne ku rostopności sprawiedliwych, aby sporządził Panu lud gotowy.

* Mal. 4, 5. Matt. 11, 14. r. 17, 12.

18. I rzekł Zacharyasz do Anioła: Po czémże to poznam? bom ia iest stary, a żona moia podeszła w leciech swych.

19. A odpowiadając Anioł, rzekł mu: Iam iest * Gabryel, który stoię przed obliczem Bó-zem, a posłanym iest, abym mówił do ciebie, a iżbym ci to wesołe poselstwo odniósł.

* Dan. 8, 16.

III. 20. A oto, oniemieiesz, a nie będziesz mógł mówić aż do onego dnia, którego się to stanie, dla tego, żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swego.

21. A lud oczekiwał Zacharyasza; i dziwowali się, że się tak długo bawił w kościele.

22. A wyszedłszy nie mógł do nich mówić; i poznali, że widzenie widział w kościele; bo im przez znaki ukazywał i został niemym.

23. I stało się, gdy się wypełniły dni posługowania jego, odszedł do domu swego.

24. A po onych dniach poczęła Elżbieta, żona jego, i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc:

25. Iż mi tak Pan uczynił we dni, w które na mię weyrzał, aby odiał hańbę moją między ludźmi.

IV. 26. **A** w miesiącu szóstym posłany jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, które zwano Nazaret,

27. Do Panny * poślubionéy mężowi, któremu imię było Iózef, z domu Dawidowego, a imię Panny, Marya.

* Matt. 1, 18. Luk. 2, 5.

28. A wszedłszy Anioł do niéy, rzekł: Bądź pozdrowiona łaską udarowana, Pan jest z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami.

29. Ale ona uyrzawszy go, zatrwożyła się na słowa jego, i myśliła, iakieby to było pozdrowienie.

30. I rzekł iéy Anioł: Nie bój się, Marya! albowiem znalazłaś łaskę u Boga.

31. A oto, poczniesz w żywocie i porodzisz * syna, i nazowiesz imię jego Iezus. * Izai. 7, 14.

32. Ten będzie wielki, a synem Naywyższego będzie nazwany, i da mu Pan Bóg stolicę * Dawida, oycy jego; * 2 Sam. 7, 12. 16. Izai. 9, 7.

33. I będzie królował nad domem Iakubowym * na wieki, a królestwu jego nie będzie końca. * Ps. 45, 7.

Paalm 89, 30. Ier. 23, 5. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 4, 7. Zyd. 1, 8.

34. Zatym Marya rzekła do Anioła: Iakoż to będzie, gdyż ja męża nie znam?

35. A odpowiadając Anioł, rzekł iéy: Duch święty zastąpi na cię, a moc Naywyższego zaciemi cię; przetoż i to, co się z ciebie święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym.

36. A oto, Elżbieta, pokrewna twoja, i ona poczęła syna w starości

swoiéy, a ten miesiąc iest szósty onéy, którą nazywano nieplodną.

37. Bo nie będzie niemożne u * Boga żadne słowo. * Ier. 32, 17. 27.

38. Irzekła Marya: Oto, służebnica Pańska; niechże mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niéy Anioł.]

V. 39. **T**edy wstawszy Marya w onych dniach, poszła w górna krainę z kwapieniem do miasta Iudskiego.

40. A wszedłszy w dom Zacharyaszów, pozdrowiła Elżbietę.

41. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło niemowiętko w żywocie iéy, i napełniona iest Elżbieta Duchem świętym,

42. I zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego!

43. A zkaźde mi to, iż przyszła matka Pana mego do mnie!

44. Albowiem oto, iako doszedł głos pozdrowienia twego do uszu moich, podskoczyło od radości niemowiętko w żywocie moim.

45. A błogosławiona, która uwierzyła: gdyż się wykonaia te rzeczy, które iéy są opowiedziane od Pana.

VI. 46. **T**edy rzekła Marya: Wielbi dusza moja Pana;

47. I rozradował się duch mój w Bogu, zbawicielu moim,

48. Iż weyrzał na uniżenie służebnicy swoiéy; albowiem oto, odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny iest, i święte imię jego;

50. I którego miłosierdzie zostawa od narodu do narodu nad tymi, co się go boia.

51. Dokazał * mocy ramieniem swoiéym, i rozproszył pyszne w myślach serca ich. * Izai. 51, 9. Ps. 33, 10.

52. Sciągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył * uniżone. * Ps. 113, 7.

53. Łaknące napełnił dobremi * rzeczami, a bogacze rozpuścił próżne. * 1 Sam. 2, 7. Ps. 34, 11.

54. Przyjął Izraela, sługę swego, pamiętaiąc * na miłosierdzie swoje, * Izai. 30, 18. r. 41, 8. r. 54, 5. Ier. 31, 20.

55. Iako mówił do ojców naszych, do Abrahama * i nasienia iego na wieki.
* 1 Moy. 17, 7. 19.

56. I została z nią Marya iakoby trzy miesiące; potem się wróciła do domu swego.]

VII. 57. **A** Elżbiecie wypełnił się czas, aby porodziła, i porodziła syna.

58. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni iéy, iż Pan z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoje, radowali się pospolu z nią.

VIII. 59. I stało się, że ósmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciątko, i nazwali je imieniem oycy iego Zacharyaszem.

60. Ale odpowiadając matka iego, rzekła: Nie tak; lecz nazwany będzie Ianem.

61. I rzekli do niéy: Żadnego nie masz w rodzie twoim, coby go znano tém imieniem.

62. I skinęli na oycy iego, iakoby go chciał nazwać.

63. A on kazawszy sobie podać tabliczkę, napisał mówiąc: Ian jest imię iego. I dziwowali się wszyscy.

64. A zarazem otworzyły się usta iego, i ięzyk iego, i mówił, wielbiąc Boga.

65. I przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich, i po wszystkiej górnej krainie ludzkiej rozgłoszone są wszystkie te słowa.

66. Tedy wszyscy, którzy o tém słyszeli, składali to do serca swego, mówiąc: Cóż to wždy za dziecię będzie? I była z nim ręka Pańska.

67. A Zacharyasz, oyciec iego, napełniony będąc Duchem świętym, prorokował mówiąc:

68. Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu;

69. I wystawił nam róg zbawienia w domu * Dawida, sługi swego,
* Ps. 132, 17.

70. Tak iako mówił przez usta świętych * Proroków swoich, którzy byli od wieku:

* Izai. 9, 2. r. 11, 1. r. 40, 11. r. 62, 1. 1er. 23, 6. r. 30, 10. r. 33, 6.

71. Iż im miał dać wybawienie od

nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawdzieli;

72. Aby uczynił miłosierdzie z oycy naszymi, i wspomniął na * przynierze swoje święte,
* 1 Moy. 17, 7.

73. I na przysięgę, którą przysięgał * Abrahamowi, oycu naszemu, że nam to dać miał,
* 1 Moy. 22, 16.

74. Iżbyśiny mu bez boiaźni, z ręki nieprzyjaciół naszych będąc wybawieni, służyli.

75. W świętobliwości i w sprawiedliwości * przed obliczem iego po wszystkie dni żywota naszego.
* Kol. 1, 22.

IX. 76. A ty, dzieciątko! Prorokiem Najwyższego nazwane będziesz; bo pójdziesz wprzód przed obliczem Pańskim, abys gotował * drogi iego,
* Matt. 3, 3.

77. A iżbyś dał znanomość zbawienia ludowi iego przez odpuszczenie grzechów ich.

78. Przez wnętrzości miłosierdzia Boga naszego, w których nawiedził nas * Wschód wyszedłszy z wysokości,
* Zach. 6, 12. Mal. 4, 2.

79. Aby się ukazał siedzącym * w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoiu.]
* Izai. 9, 2.

80. A ono dzieciątko rosło, i umacniało się w duchu, i było na pustyniach aż do onego dnia, którego się okazało przed Izraelem.

ROZDZIAŁ II.

1. Pod czas popisu świata za Augusta 1—6. II. Chrystus Pan w Betlehemie się urodził 7. III. o tém pasterzom przez Anioła znać dano 8—20. IV. Chrystusa Pana obrzezano 21. V. do kościoła go 22—27. VI. gdzie Symeon 28. VII. i Anna byli, przyniesiono 29—39. VIII. Znowu w dwunastu latach w kościele się stawił 40—43. IX. od rodziców zgubiony i szukany 44. 45. X. z doktorami dysputujący znalezione 46—52.

I stało się w one dni, że wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszystkie świat.

2. A ten popis pierwszy stał się, gdy Cyreneus był Starostą Syryjskim.

3. I szli wszyscy, aby popisani byli, każdy do miasta swego.

4. Wstąpił też i Iósef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemi Iudskiéj, do miasta Dawidowego, które * zowią Betlehem, (przeło, iż on był z domu i z familii Dawidowéj;)

* Mich. 5, 2. Ian. 7, 42.

5. Aby był popisany z Maryą, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienną.

6. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła.

II. 7. I porodziła syna * swego pierworodnego; a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, przeło, iż miejsca nie mieli w gospodzie.

* Matt. 1, 25.

III. 8. A byli pasterze w onéj krainie w polu nocujący i straż nocną trzymający nad stadem swoim.

9. A oto, Anioł Pański stanął podle nich, a chwała Pańska zewsząd oświeciła ie, i bali się boiaźnią wielką.

10. I rzekł do nich Anioł: Nie bójcie się; bo oto, zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi;

11. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który iest Chrystus Pan, w mieście Dawidowém.

12. A to wam będzie za znak: Znajdziecie niemowiatko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.

13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo * wojsk niebieskich, chwalcących Boga i mówiących:

* Dan. 7, 10.

14. Chwała na wysokościach Boga, a na ziemi pokóy, w ludziach dobre upodobanie.

15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli iedni do drugich: Pójdźmyż aż do Betlehemu, a oglądajmy tę rzecz, która się stała, którą nam Pan oznaymił.

16. A tak śpiesząc się, przyszli i znaleźli Maryą i Iózefa, i ono niemowiatko leżące w żłobie.

17. I uyrzawszy rozslawiali to, co im było powiedziano o tém dzieciątku.

18. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali.

19. Lecz Marya zachowywała wszy-

stkie te słowa, uważając ie w sercu swoim.

20. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwalcąc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak iako im było powiedziano.]

IV. 21. **A** gdy się wypełniło * ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy imię iego nazwane iest Iezus, którem było ** nazwane od Anioła, pierwéj niż się w żywocie poczęło.]

* 1 Moy. 17, 12. 3 Moy. 12, 3. Ian. 7, 22.

** Matt. 1, 21.

V. 22. **G**dy się też wypełniły dni * oczyszczenia iéy według zakonu Mozeszowego, przynieśli go do Ieruzalemu, aby go stawili Panu,

* 3 Moy. 12, 6.

23. (Tak iako napisano w zakonie Pańskim: że wszelki mężczyzna, * otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie.)

* 2 Moy. 13, 2.

24. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie Pańskim, parę * sinogarlic, albo dwoie gołąbiat.

* 3 Moy. 12, 8.

25. A oto, był człowiek w Ieruzalemie, któremu imię było Symeon; a ten człowiek był sprawiedliwy i bogoboyny, oczekiwający pociechy Izraelskiéj, a Duch święty był nad nim.

26. I obwieszczony był od Boga przez Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwéj oglądał Chrystusa Pańskiego.

27. Ten przyszedł z natchnienia Ducha świętego do kościoła; a gdy rodzice wnosili dzieciątko Iezusa, aby uczynili według zwyczaju zakonnego przy nim,

VI. 28. Tedy on wziąwszy go na ręce swoje, chwalił Boga i mówił:

VII. 29. Teraz puszczasz sługę twego Panie! według słowa twego w pokoiy;

30. Gdyż oczy moje * oglądały zbawienie twoie, * Pa. 98, 2. Izai. 52, 10.

31. Któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi;

32. Światłość ku * objawieniu Poganom, a chwałę ludu swego Izraelskiego.]

* Izai. 42, 6.

33. **A** oyciec i matka iego dziwowali się temu, co powiadano o nim.

34. I błogosławił im Symeon i rzekł do Maryi, matki iego: Oto, ten * położony iest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak, przeciw któremu mówić będą.

* Izai. 8, 14. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

35. (I twoię własną duszę miecz przeniknie,) aby myśli z wielu serc objawione były.

36. A była Anna Prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Asser, która była bardzo podszła w leciech, i żyła siedm lat z mężem od panieństwa swego.

37. A ta była wdową około ośmdziesiąt i czterech lat, która nie wychodziła z kościoła, w pościech i w modlitwach służąc Bogu w nocy i we dnie.

38. Ta też onéyże godziny nadszedłszy, wyznawała Pana, i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Ieruzalemie.

38. A tak wykonawszy wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do miasta swego Nazaretu.

VIII. 40. A dzieciątko ono rośło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości, a łaska Boża była nad niem.]

41. **A** Rodzice iego chadzali * na każdy rok do Ieruzalemu na święto wielkonocne. * 5 M. 16, 16.

42. A gdy iuż był we dwunaści leciech, a oni wstępowali do Ieruzalemu według zwyczaju * onego święta; * 2 M. 23, 15. r. 34, 23. 5 M. 16, 1.

43. I gdy skończyli one dni, a iuż się wracali nazad, zostało dziecicę Iezus w Ieruzalemie, a tego nie wiedział Iózef i matka iego.

IV. 44. Lecz mniemając że iest w towarzystwie podróżnym, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i między znajomymi.

45. A gdy go nie znaleźli, wrócili się do Ieruzalemu, szukając go.

X. 46. I stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w kościele

w pośrodku doktorów, słuchającego ich i pytającego ich.

47. I zdumiewali się wszyscy, * którzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami iego.

* Mark. 1, 32. r. 6, 2.

48. A uyrzawszy go rodzice, zdumieli się. I rzekła do niego matka iego: Synu! przeczesz nam to uczyniś? Oto, oyciec twój i ia z boleścią szukaliśmy cię.

49. I rzekł do nich: Cóż iest, żeście mię szukali? Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są oycza mego, ia bydz muszę!

50. Lecz oni nie zrozumieli * tego słowa, które im mówił. * Luk. 9, 45.

51. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka iego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoiém.

52. A Iezus pomnażał się w mądrości, i we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi.]

ROZDZIAŁ III.

I. Ian Chrzciciel do pokuty wzywa i chrzci 1—9. II. uczy 10—14. III. o Panu świadectwo wydawa 15—18. IV. do więzienia wrzucony 19. 20. V. Chrzest Pański 21—22. VI. i roku iego opisanie 23—33.

A roku piętnastego panowania Tyberyusza Cesarza, gdy Poński Piłat był Starostą Iudskim, a Herod Tetrarchą Galilejskim, a Filip, brat iego, Tetrarchą Iturejskim i krainy Trachonitskiéy, a Lizaniasz, Tetrarchą Abileńskim.

2. Za naywyższych Kapłanów Annasza i Kaifasza stało się słowo Boże do Iana, Zacharyaszowego syna, na puszczy. * Dzie. 4, 6.

3. I przyszedł do wszystkiéy * krainy leżącyéy około Iordanu, każąc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów, * Matt. 3, 1. Mark. 1, 4.

4. Iako napisano w księgach proctw Izaiasza, * Proroka mówiącego: Głos wołającego na puszczy; gotuycie drogę Pańską, proste czyncie ścieżki iego.

* Iz. 40, 3. Mat. 3, 3. Mark. 1, 5. Ian. 1, 23.

5. Każdy padół będzie wypełniony, a każda góra i pagórek będzie zni-

żony, i miejsca krzywe wyprostują się, a ostre drogi będąc gładkimi;

6. I ogląda wszelkie ciała * zbawienie Boże. * Ps. 98, 2. Izai. 52, 10.

7. Mówił tedy ludowi, który wychodził, aby był ochrzczony od niego: Rodzaju iaszczurcy! * któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przysłym gniewem? * Matt. 3, 7. r. 23, 33.

8. Przynoście tedy owoce godne pokuty a nie poczynajcie mówić sami w sobie: Ojca mamy * Abrahama; albowiem powiadam wam, że Bóg może i z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. * Matt. 3, 9.

9. A już siekiera od korzenia drzew przyłożona iest; przetoż każde drzewo, które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte i w ogień wrzucone. * Matt. 3, 10.

11. I pytał go lud, mówiąc: Cóż tedy czynić będziemy?

11. A on odpowiadając rzekł im: Kto ma dwie * suknie, niechay udzieli temu, co niema; a kto ma pokarmy, niech także uczyni. * Iak. 2, 15. 1 Ian. 3, 17.

12. Przyszli też i celnicy, aby byli chrzczeni, i rzekli do niego: Nauczycielu! a my cóż czynić będziemy?

13. A on rzekł do nich: Nic więcéy nie wyciągajcie nad to, co wam postanowiono.

14. Pytali go też i żołnierze, mówiąc: A my co czynić będziemy? I rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czynicie, i nikogo nie potwarzajcie, a przestawajcie na żołdziej waszych.

III. 15. A gdy lud oczekiwał, i myśleli wszyscy w sercach swych o Ianie, iezliby szałd on nie był Chrystusem,

16. Odpowiedział Ián wszystkim mówiąc: Iac * was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy nad mię, któremum nie iest godzien rozwiązać rzemyka u botów iego; ten was chrzcić będzie duchem ** świętym i ogniem.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5. ** Iuel. 2, 28.

17. Którego łopata iest w ręku * iego, a wyczyści boiewisko swoje, i zgromadzi pszenicę do gumna swego, ale plewy spali ogniem nieugaszonym.

* Matt. 3, 12.

18. A tak wiele i innych rzeczy napolinając, odpowiadał ludowi.

IV. 19. A Herod, Tetrarcha, będąc strofowany * od niego dla Herodyady, żony Filipa, brata iego, i dla wszystkich złych spraw, które czynił Herod, * Mark. 6, 17.

20. Przydał i to nade wszystko, iż wsadził Iana do więzienia.

V. 21. I stało się, gdy był chrzczony * wszystek lud, i gdy Iezus był ochrzczony, i modlił się, że się niebo otworzyło;

* Matt. 3, 16. Mark. 1, 9. 10. Ian. 1, 33.

22. I zstąpił nań Duch święty w kształcie cielesnym jako gołębica, i stał się głos z nieba, mówiąc: Tyś iest on syn mój * miły, w tobie mi się upodobało. * Ps. 2, 7. Matt. 3, 17.

VI. 23. A Iezus poczynął bydz iakoby w trzydziestu lat, będąc (iako * mniemano,) synem Iózefa, syna Helego, * Mark. 6, 3.

24. Syna Matatowego, syna Lewiego, syna Melchyego, syna Iannego, syna Iózefowego,

25. Syna Matatyaszowego, syna Amosowego, syna Naumowego, syna Eslego, syna Naggiogo,

26. Syna Maatowego, syna Mattatyaszowego, syna Semeiego, syna Iózefowego, syna ludowego,

27. Syna Ioannowego, syna Resowego, syna Zorobabelowego, syna Salatyelowego, syna Neryego,

28. Syna Melchyego, syna Addyego, syna Kosamowego, syna Elmodamowego, syna Irowego,

29. Syna Iozego, syna Eliezerowego, syna Iorymowego, syna Mattatego, syna Lewiego,

30. Syna Symeonowego, syna Iudowego, syna Iózefowego, syna Ioannowego, syna Eliakimowego,

31. Syna Meleowego, syna Mainanowego, syna Mattatanowego, syna Natanowego, syna Dawidowego,

32. Syna Iessego, syna Obedowego, syna Boozowego, syna Salmonowego, syna Nasonowego,

33. Syna Amynadabowego, syna Aramowego, syna Esromowego, syna Faresowego, syna Iudowego,

34. Syna Iakubowego, syna Izaakowego, syna Abrahamowego, syna * Tarego, syna Nachorowego,

* 1 Moy. 11, 27.

35. Syna Saruchowego, syna Ragawowego, syna Falekowego, syna Heberowego, syna Salego,

36. Syna Kainowego, syna Arfaksadowego, syna Semowego, syna Noego, syna Lamechowego,

37. Syna Matusalemowego, syna Enochowego, syna Jaredowego, syna Malaleelowego, syna Kainanowego.

38. Syna Adosowego, syna Setowego, syna * Adamowego, syna Bożego.
* 1 Moy. 3, 5.

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus Pan zwycięstwo nad szatanem otrzymał 1—13. II. w Galilei, a mianowicie w Nazarecie kazał 14 — 27. III. Iż go tam wdzięczni nie byli 28 — 30. IV. do Kapernaum poszedł, kędy kazał 31. 32. V. i cuda rozmaite czynił 33 — 44.

A Iezus pełen będąc Ducha * świętego, wrócił się od Iordanu, i pędzony iest od Ducha na puszczę.

* Mark. 1, 12.

2. I był przez czterdzieści dni kuszony od diabła, a nie iadł nic przez * one dni; ale gdy się te skończyły, potym iaknął. * 2 Moy. 24, 18.

3. I rzekł mu diabeł: Ieżliż iest Syn Boży, rzecz kamieniowi temu, aby się stał chlebem.

4. Ale Iezus odpowiedział mu, mówiąc: Napisano, iż nie samym chlebem żyć będzie człowiek, ale każdym słowem Bożem.

* 5 Moy. 8, 3. Matt. 4, 4.

5. I wwiódł go diabeł na górę wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata we mgnieniu oka.

6. I rzekł mu diabeł: Damci tę wszystkę moc i sławę ich; bo mi iest dana, a komu chcę, dawan ją.

7. A tak ieżli się uklonisz przedemną, będzie wszystko twoie.

8. A odpowiadając Iezus rzekł mu: Póydź precz odemnie, szatanie! albo-wiem napisano: Panu, Bogu twemu, kłaniać się będziesz, i iemu samemu służyć będziesz. * Moy. 6, 13. r. 10, 20.

9. Potym wiodł go do Ieruzalemu, i postawił go na ganku kościelnym, i rzekł mu: Ieżliż iest Syn Boży, spuść się ztąd na dół;

10. Albowiem napisano: Że Aniołom swoim * przykazał o tobie, aby cię strzegli * Ps. 91, 11.

11. A że cię na rękę nosić będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twoięy.

12. A odpowiadając Iezus rzekł mu: Powiedziano: Nie będziesz kusił * Pana, Boga twego. * 5 Moy. 6, 16.

13. A gdy dokonczył wszystkich pokus diabeł, odstąpił od niego do czasu.

II. 14. I wrócił się Iezus w mocy * onego Ducha do Galilei. I rozeszła się o nim wieść po wszystkiey onęj okolicznęj krainie.

* Mark. 1, 34. Ian. 4, 43.

15. A on nauczał w bożnicach ich, i był sławiony od wszystkich.

16. I przyszedł do Nazaretu, gdzie był * wychowany, i wszedł według zwyczaju swego w dzień sabbatu do bożnicy, i wstał, aby czytał.

* Matt. 13, 54. Mark. 6, 1.

17. I podano mu księgi Izaiasza Proroka; a otworzywszy księgi, znalazł miejsce, gdzie było napisano:

18. Duch Pański nademną; przeto * mię pomazał, abym opowiadał Ewangieliją ubogim; posłał mię, abym uzdrowiał skruszone na sercu, abym zwiastował poimanyim wyzwolenie, i ślepym przezyrzenie, i abym wypuścił uciśnione na wolność; * Izai. 61, 1.

19. Abym opowiadał rok Pański przyjemny.

20. A zawarłszy księgę i oddawszy ją słudze, usiadł; a oczy wszystkich w bożnicy pilnie nań patrzyły.

21. I począł do nich mówić: Dziści się wypełniło to pismo w uszach waszych.

22. I wszyscy mu dawali świadectwo, i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust iego, i mówili: Izaż ten nie iest syn Iózefów?

23. I rzekł do nich: Pewnie mi rzeczenie onę przypowieść: Lekarzu ulecz samego siebie! Cośmy * słyszeli, żeś czynił w Kapernaum, uczyń i tu w oyczyźnie swoięy. * Matt. 4, 13.

24. I rzekł do nich: Zaprawdę wam powiadam: Zaden Prorok nie iest * przyjemnym w oyczyźnie swoięy. * Ian. 4, 44.

25. Aleć wam w prawdzie powia-

dam, że wiele wdów * było za dni Eliaszowych w ludu Izraelskim, gdy było zamknięte niebo przez trzy lata i sześć miesięcy, tak iż był wielki głód po wszystkiéj ziemi;

* 1 Król. 17, 9. Iak. 5, 17.

26. Wszakże do żadnéj z nich nie był posłany Eliasz, tylko do Sarepty, miasta Sydońskiego, do jednéj wdowy.

27. I wiele było trędowatych za Elizeusza, * Proroka, w ludu Izraelskim; wszakże żaden z nich nie był oczyszciony, tylko Naaman, Syryjczyk.

* 2 Król. 5, 14.

III. 28. Tedy wszyscy w boźnicy, gdy to słyszeli, napelnieni byli gniewem;

29. A wstawszy, wypchnęli go precz z miasta, i wywiedli go na wierzch góry, na której miasto ich zbudowane było, aby go z niéj na dół zrzucili.

30. Ale on przeszedłszy przez pośrzodek ich, uszedł;

IV. 31. I zstąpił do Kapernaum, miasta Galilejskiego, a tam ie nauczał w sabbaty.

32. I zdumiewali się nad nauką iego; bo była mocna mowa iego.

* Matt. 7, 29.

V. 33. A w boźnicy * był człowiek, który miał ducha diabła nieczystego, i zawołał głosem wielkim,

* Mark. 1, 23.

34. Mówiąc: Ach! Cóż mi z tobą mamy Iezusie Nazareński? Przyszędłeś, abys nas wytracił; znam cię, ktoś iest, żeś on Święty Boży.

35. I zgromił go Iezus, mówiąc: Umilkniy a wynidź z niego. Tedy diabeł porzuciwszy go w pośrzodek, wyszedł z niego, nic mu nie zaszkodziwszy.

36. I przyszedł strach na wszystkie, i rozmawiali między sobą, mówiąc: Cóż to za słowo, że z władzą * i z mocą rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą!

* Matt. 8, 16. r. 9, 33.

37. I rozeszła się o nim wieść na wszystkie miejsca okolicznéj krainy.

38. A Iezus * wstawszy, z boźnicy wszedł w dom Symonów, a świekra

Symonowa miała gorączkę wielką; i prosili go za nią.

* Matt. 8, 14. Mark. 1, 30.

39. Tedy on stanąwszy nad nią, zgromił gorączkę, i opuściła ją; a zarazem wstawszy, posługowała im.

40. A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli choruiące na rozmaite niemocy, przywodziłi ie do niego, a on na każdego z nich ręce włożywszy, uzdrawiał ie.

41. Ku temu wychodzili i diabli z wielu ich, wołając i mówiąc: Tyś iest on Chrystus, * Syn Boży; ale on zgromiwszy ie, nie dopuszczał im mówić; bo wiedzieli, iż on iest Chrystus.

* Mark. 1, 34.

42. A gdy był dzień, wyszedłszy szedł na miejsce puste. A lud go szukał, i przyszli aż do niego, i zatrzymywali go, aby nie odchodził od nich.

43. A on rzekł do nich: I innym miastom muszę opowiadać królestwo Boże; bom na to posłany.

44. I kazał w boźnicach Galilejskich.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus Pan kazanie miał 1—3. II. po kazaniu ryby łowić kazał 4—9. III. Apostoły powołał 10. 11. IV. trędowatego 12—17. V. i powietrzem ruszonego, uzdrowił 18—26. VI. Matteusza powołał 27. 28. VII. grzeszników przyjmował, i bronił ich 29—33. VIII. o ucznie swoje przed Zakonnikami się zastawił 34—39.

I stało się, gdy nań lud nalegał, aby słuchał słowa Bożego, że on stał podle jeziora Genezareckiego.

2. I uyrzał dwie łodzi stojące przy jezierzce; ale rybitwi wyszedłszy z nich, płokali sieci.

3. A wstąpiwszy w iedną z tych łodzi, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odiechał od brzegu, a usiadłszy, uczył on lud z onéj łodzi.

II. 4. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona: Zaiedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze ku łowieniu.

5. A odpowiadając Symon, rzekł mu: Mistrzu! przez całą noc robiąc, niceśmy nie poimali; wszakże na słowo twoje zapuszczę sieć.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb

mnóstwo wielkie, tak, że się rwała sieć ich.

7. I skinęli na towarzysze, którzy byli w drugiey łodzi, aby przybywszy ratowali ich; i przybili i napelnili obie łodzi, aż się zanurzały.

8. Co widząc Symon Piotr, przypadł do kolan Jezusowych, mówiąc: Wynidź odemnie; bom iest człowiek grzeszny, Panie!

9. Albowiem go był strach ogarnął, i wszystkie, co z nim byli, z onego obłowy ryb, które byli zagarnęli;

III. 10. Także i Jakuba i Jana, syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Jezus do Symona: Nie bój się; od tego czasu ludzie łowić będąciesz.

11. A oni wyciągnąwszy łódź na brzeg, wszystko * opuściwszy, poszli za nim.] * Mark. 10, 28.

IV. 12. I stało się, gdy był w niektórem * mieście, że oto był tam mąż pełen trędą, który uyrzawszy Jezusa, padł na twarz, i prosił go, mówiąc: Panie! iezli chcesz, możesz mię oczyścić. * Matt. 8, 2. Mark. 1, 40.

13. Tedy wyciągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony; i zaraz odszedł trąd od niego.

14. I przykazał mu, aby tego nikomu nie powiadał; ale rzekł: Idź, a ukaż się Kapłanowi, i ofiaruj za oczyszczenie twoie, tak iako rozkazał * Moyżesz, na świadectwo, przeciwko nim. * 3 Moy. 14, 2. 4.

15. I rozchodzila się tém więcej powieść o nim; i schodziły się mnóstwa wielkie, aby go słuchały, i uzdrowieni byli od niego od niemocy swoich.

16. Ale on odchodził na pustynią, i modlił się,

17. I stało się dnia niktórego, że on nauczał, a siedzieli téż tam i Faryzeuszowie i Nauczyciele zakonu, którzy się byli zeszli ze wszystkich miasteczek Galilejskich i Iudzkich, i z Jeruzalemu; a moc Pańska przytymna była ku uzdrawianiu ich.

V. 18. A oto, mężowie niesli na łożu człowieka powietrzem * ruszonego, i szukali, iakoby go wnieść i postawić przed nim. * Matt. 9, 2. Mark. 2, 3.

19. A gdy nie znaleźli, którądyby go wnieśli dla ciżby, wstąpiwszy na dach, przez posowę spuścili go z łożem w pośrzodek przed Jezusa,

20. Który uyrzawszy wiarę ich, rzekł mu: Człowiecze! odpuszczone są tobie grzechy twoie.

21. Tedy poczęli myślić Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: Któż to iest, co mówi bluźnierstwa! Któż może odpuszczać grzechy, tylko sam * Bóg? * Ps. 32, 2. Ps. 51, 3. 4.

Iza. 43, 25. r. 44, 22.

22. Ale Jezus poznawszy myśli ich, odpowiadając rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waszych?

23. Cóż iest łatwiejszego? rzec: Odpuszczone są tobie grzechy twoie, czyli rzec: Wstań a chodź?

24. Ale iżbyście wiedzieli, że Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, (rzekł powietrzem ruszonemu:) Tobie mówię: Wstań, a wzięwszy na się łożo swoje, idź do domu twego. * Mark. 2, 10.

25. A on zaraz wstawszy przed nimi, wzięwszy na się to, na czém leżał, szedł do domu swego, wielbiąc Boga.

26. Izdumili się wszyscy, i chwaliли Boga, i napelnieni byli boiaźnią, mówiąc: Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.

VI. 27. A potem wyszedł i uyrzał * celnika, imieniem Lewiego, siedzącego na cle i rzekł mu: Pójdź za mną.

* Matt. 9, 9. Mark. 2, 14.

28. I opuścił wszystko, a wstawszy, szedł za nim.

VII. 29. I sprawił mu Lewi ucztę wielką w domu swoim; a było wielkie zgromadzenie celników i innych, którzy z nim za stołem siedzieli.

30. Tedy szemrali Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc do uczniów jego: Przecz z celnikami i z grzesznikami iecie i piiecie?

31. A Jezus odpowiadając, rzekł do nich: Nie potrzebniać zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają;

32. Nie przyszedłem, * wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. * Mark. 9, 13. 1 Tym. 1, 15.

33. A oni murzekli: Przecz uczniowie * Ianowi często poszczą i modlą

się, także i Faryzejscy, a twoi iedzą i pią? * Matt. 9, 14. Mark. 2, 18.

VIII. 34. A on im rzekł: Izali możecie uczynić, żeby synowie łożnicy małżeńskiéj pościli, póki z nimi iest * oblubieniec? * Izai. 62, 5. Ian. 3, 29.

35. Lecz przydą dni, gdy oblubieniec odjęty będzie od nich; tedy w one dni pościc będą.

36. Powiedział im téż podobieństwo: Iż żaden łąty z szaty nowéj nie przyprawia do szaty wiotchéj; bo inaczej to, co iest nowego, drze wiotche, a do wiotczego nie zgadza się łąta z nowego.

37. I nikt nic leie * wina nowego w stare statki; bo inaczej wino młode rozsadzi statki, i samo wyciecze, i statki się popsują. * Matt. 9, 17.

38. Ale młode wino ma byđz wlewane w statki nowe; a tak oboie bywają zachowane.

39. A nikt, kto się napił starego, nie zaraz chce młodego; ale mówi: Lepsze iest stare.

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan uczniów swoich kłósy w sabbat rwiących bronił 1—5. II. rękę uschłą uzdrowił 6—12. III. Apostoły powołał 13—19. IV. o błogosławieństwie i złorzeczeństwie mówił 20—35. V. miłosierdnymi byđz kazał 36—40. VI. obłudy zakazał 41. 42. VII. po czém poznać dobre go i złego pokazał 43—46. VIII. pilnie słuchanie słowa Bożego zalecił 47—49.

I stało się * w drugi sabbat, że szedł Iezus przez zboża; i rwali uczniowie iego kłósy, a rękami wycierając iedli.

* M. 23, 25. Matt. 12, 1. Mark. 2, 23.

2. A leniektórz z Faryzeuszów rzekli do nich: Przeczże czynicie to, czego * się nie godzi czynić w sabbat?

* 2 Moy. 20, 10. 1 Sam. 21, 6.

3. A odpowiadając Iezus, rzekł do nich: Azaście tego nie czytali, co uczynił Dawid, gdy łąknął, sam i ci, którzy z nim byli?

4. Iako wszedł do domu Bożego, a wziął chleby pokładne i iadł, a dał i tym, którzy z nim byli, którzy się nie godziło iesc, tylko samym Kapłanom. * 2 Moy. 29, 33.

3 Moy. 8, 31. r. 24, 9.

5. I rzekł im: Syn człowieczy iestci Panem i sabbatu.

II. 6. Stało się także i w inszy sabbat, że Iezus wszedł * do bożnicy, i nauczał; i był tam człowiek, którego ręka prawa była uschła. * Mark. 3, 1.

7. I podstrzegali go Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie, iezliby w sabbat uzdrawiał, aby znaleźli, o coby nań skarżyli.

8. Ale on wiedział myśli ich, i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstań a stań w pośrzedku. A on wstawszy, stanął.

9. Rzekł tedy do nich Iezus: Spytam was o iedną rzecz: Godzili się w sabbaty dobrze czynić, czyli źle czynić? Człowieka zachować, czyli zatracić?

10. A poyrzawszy w koło po wszystkich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoię! a on tak uczynił, i przywrócona iest do zdrowia ręka iego, iako i druga.

11. Ale oni napelnieni będąc szaleństwem, rozmawiali między sobą, coby uczynić mieli Iezusowi.

12. I stało się w oneż dni, odszedł na górę, aby się modlił; i był tam przez noc na modlitwie Bożej.

III. 13. A gdy był dzień, * zwolał uczniów swych i wybrał z nich dwanaście, które téż nazwał Apostołami:

* Matt. 10, 1. Mark. 3, 13. r. 6, 7. Łuk. 9, 1.

14. (Symona, którego téż nazwał Piotrem, i Andrzeja brata iego, Iakuba, i Iana, Filipa, i Bartłomieja;

15. Matteusza, i Tomasza, Iakuba, syna Alfeuszowego, i Symona, którego zowią Zelotes;

16. Iudasza brata Iakubowego, i Iudasza Iszkaryotę, który potym był zdrajcą.)

17. A zstąpiwszy z nimi, stanął na mieyscu pola równego, i gromada uczniów iego, i wielkie mnóstwo ludu * ze wszystkiéj Iudskiéj ziemi, i z Ieruzalemu, i z kraiu pomorskiego, leżącego przy Tyrze i Sydonie, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od chorób swoich;

* Mark. 3, 7.

18. I ci, którzy byli trapieni od duchów nieczystych, byli uzdrowieni.

19. A wszystek lud szukał, iakoby się go dotknąć; albowiem moc wychodziła z niego, i uzdrawiała wszystkie.

IV. 20. A on podniosłszy oczy swoje na ucznie, mówił: Błogosławieni * iścieście wy, ubodzy! bo wasze iest królestwo Boże. * Matt. 5, 3.

21. Błogosławieni iścieście, którzy * teraz łaknicie; bo będziecie nasyчени. Błogosławieni iścieście, którzy teraz ** płaczeć; bo się śmiać będziecie. * Izai. 65, 13.

** Izai. 1, 62. r. 66, 10.

22. Błogosławieni będziecie, gdy was ludzie nienawidzić * będą, i gdy was wylączą, i będą was sromocić, i imię wasze wyrzucą jako złe, dla Syna człowieczego. * Matt. 5, 11.

23. Radujcie * się dnia tego i weselcie się; albowiem oto zapłata wasza iest obfita w niebieszech; boć tak właśnie Prorokom czynili oycowie ich. * Dzie. 5, 41.

24. Ale biada * wam bogaczom! bo już macie pociechę waszę. * Amos. 6, 1.

25. Biada wam, którzyście nasyчени! albowiem łaknąć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmieiecie! bo się smęcić i płakać * będziecie. * Iak. 4, 9. r. 5, 1.

26. Biada wam, gdyby dobrze o was mówili wszyscy ludzie; bo tak czynili fałszywym Prorokom oycowie ich.

27. Ale wam powiadam, którzy słuchacie: Miłujcie nieprzyaciół * wasze, czyńcie dobrze tym, którzy was maia w nienawiści. * Matt. 5, 44.

28. Błogosławcie tym, którzy was przeklinaią, i modlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzaią.

29. Temu, któryby * cię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugiego; a temu, któryby brał płaszcz, i suknie nie zbraniay; * Matt. 5, 39. 1 Kor. 6, 7.

30. I każdemu, któryby cię prosił, day, a temu, co twoie bierze, nie upominay się;

31. I cobyście chcieli, aby * wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie. * Matt. 7, 11.

32. Albowiem iezli miłujecie te, którzy * was miłuią, iakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy toż właśnie czynią. * Matt. 5, 46.

33. A iezli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, iakąż

łaskę macie? albowiem toż i grzesznicy czynią.

34. A iezli pożyczacie tym, od których się spodziejacie odebrać, iakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy grzesznikom pożyczaią, aby zasię tyle odebrali.

35. Owszem miłujcie nieprzyaciół wasze, i czyńcie im dobrze, i pożyczajcie, nic się ztąd nie spodziejaiąc, a będzie wielka zapłata wasza, i będziecie synami ** Naywyższego; albowiem on dobrotliwy iest przeciw niewdzięcznym i złym. * 5 Moy. 15, 8. ** Matt. 5, 45.

V. 36. Przetóż bądźcie miłosierni jako i oyciec wasz miłosierny iest.

37. Nie sądzie, a nie będziecie sądeni; nie potępiaycie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono.

38. Dawajcie, a będzie wam dano; miarę dobrą natłoczona, i potrzesioną; i opływającą dadzą na łono wasze; albowiem tąż miarą, którą * mierzycie, będzie wam zaś odmierzone. * Matt. 7, 2.

39. I powiedział im podobieństwo: Izali może * ślepy ślepego prowadzić! ażaz nie obadwa w dół wpadną? * Matt. 15, 14.

40. Nie iestci uczeń nad mistrza swego; lecz doskonały będzie każdy, będzili jako mistrz iego.

* Ian. 13, 16. r. 15, 20.

VI. 41. A czemuż widzisz źdźbło * w oku brata twego, a balki, która iest w oku twoim, nie baczysz?

* Matt. 7, 3.

42. Albo iakoż możesz rzec bratu twemu: Bracie! dopuść iż wyimę źdźbło, które iest w oku twoim, a sam balki, która iest w oku twoim, nie widzisz? Obłudniku! wymiay pierwéy balkę z oka twego, a tedy przeyrzysz, abyś wyiał źdźbło, które iest w oku brata twego.]

VII. 43. Nie iest bowiem drzewo * dobre, które przynosi owoc zły; ani iest drzewo złe, które przynosi owoc dobry; * Matt. 7, 17.

44. Gdyż każde drzewo z owocu własnego poznane bywa; boć nie

zbieraia z ciernia * figów, ani z glogu zbieraia winnych gron. * Matt. 7, 16.

45. Człowiek dobry z dobrego * skarbu serca swego wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu serca swego wynosi rzeczy złe; albowiem z obfitości serca mówią usta jego. * Matt. 12, 35.

46. Przeczże mię tedy zowiecie * Panie, Panie! a nie czynicie tego, co mówię? * Mat. 1, 6. Matt. 7, 22. Rzym. 2, 13. Jak. 1, 22.

VIII. 47. Każdy, który przychodzi do * mnie, a słuca słów moich, i czyni ie, pokażę wam, komu iest podobnym. * Matt. 7, 24.

48. Podobny iest człowiekowi dom buduiącemu, który kopał i wykopał głęboko, a założył grunty na opoce; a gdy przyszła powódź, otrąciła się rzeka o on dom, ale nie mogła go poruszyć; bo był założony na opoce.

49. Ale który słuca a nie czyni, podobny iest człowiekowi, który zbudował dom swój na ziemi bez gruntu, o który się otrąciła rzeka, i zarazem upadł, a był upadek domu onego wielki.

ROZDZIAŁ VII.

I. Chrystus na proźbę starszych Żydowskich 1—5. II. Setnika wierzącego 6. III. sługę uzdrowił 7—10. IV. a syna wdowy w Naim wzbudził 11—17. V. do Pana Jan Chrzciciel ucznie swoje odesłał 18—23. VI. Pan mu wielkie zalecenie dał 24—29. VII. Faryzeuszowie radą Bożą pogardzili 30—35. VIII. leden z nich Pana na ucztę prosił 36. IX. a Pan przesłannicę pokutującą do łaski swojej przysłał 37—50.

A gdy dokończył wszystkich mów swoich przed onym ludem, wszedł do Kapernaum;

2. A * niektórego Setnika sługa źle się mając, iuż prawie miał umrzeć, którego on sobie bardzo poważał.

* Matt. 8, 5.

3. Ten usłyszawszy o Iezusie, posłał do niego Starsze z Żydów, prosząc go, aby przyszedłszy uzdrowił sługę jego.

4. A oni przyszedłszy do Iezusa, prosili go z pilnością, mówiąc: Godzien iest, abys mu to uczynił;

5. Albowiem miłuię naród nasz, i on nam bożnicę zbudował.

II. 6. A tak Iezus szedł z nimi. Ale gdy nie daleko był od domu, posłał do niego on Setnik przyiacioly, mówiąc mu: Panie! nie zadawaj sobie pracy; bomci nie iest godzien, abys wszedł pod dach mój.

III. 7. Przetóż i samego siebie nie miałem za godnego, abym był miał przyiść do ciebie; ale rzecz słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój.

8. Bomci i ia człowiek pod mocą postanowiony, mający pod sobą żołnierze, i mówię temu: Idź, a idzie, a drugiemu: Przyidź, a przychodzi, a słudze moiemu: Czyń to, a czyni.

9. Tedy usłyszawszy to Iezus, zadziwił mu się, i obróciwszy się, rzekł do ludu, który za nim szedł: Powiadam wam, żem ani w Izraelu tak wielkiéy wiary nie znalazł.

10. A wróciwszy się do domu ci, którzy byli posłani, znaleźli sługę, którzy się źle miał, zdrowego.

IV. 11. **I** stało się nazaiutrz, że szedł do miasta, które zowią Naim, a szło z nim uczniów jego wiele i lud wielki.

12. A gdy się przybliżył do bramy mieyskiéy, tedy oto wynoszono umarłego, syna iedynego matki swojej, a ta była wdową, a z nią szedł wielki lud miasta onego.

13. Którą uyrzawszy Pan, użalił się iéy, i rzekł iéy: Nie płacz!

14. I przystąpiwszy dotknął się truny, (mar,) (a ci, co niesli, stanęli) i rzekł: Młodzieńcze! tobie mówię, wstań.

15. I usiadł on, który był umarł, i począł mówić; i oddał go matce jego.

16. Tedy wszystkie strach zdiał, a wielbili Boga, mówiąc: Prorok wielki powstał między nami, a Bóg nawiedził lud swój.

17. I rozeszła się o nim ta wieść po wszystkiéy Iudskiéy ziemi, i po wszystkiéy okolicznój krainie.]

V. 18. I oznaymili * Ianowi uczniowie jego o tém wszystkiém. A wezwawszy dwu niektórych z uczniów swoich,

* Matt. 11, 2.

19. Posłał ie do Iezusa, mówiąc: Tyżes iest ten, który ma przyść, i czyli inszego czekać mamy?

20. A gdy przyszi do niego mężowie oni, rzekli: Ian Chrzciiciel posłał nas do ciebie, mówiąc: Tyżes iest ten, który ma przyść? czyli inszego czekać mamy?

21. A onéże godziny wiele ich uzdrowił od chorób, od niemocy, i od duchów złych, i wiele ślepych wzrokowi darował.

22. A odpowiadając Iezus, rzekł im: Szedłszy oznaymiecie Ianowi, coście widzieli i słyszeli, iż * ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głuszy słyszą, umarli znarthy chwstają, a nbogim opowiadana bywa ** Ewangelia,

* Izai. 29, 18. r. 35, 5. Matt. 15, 30.

** Izai. 61, 1. Matt. 11, 5.

23. A błogosławiony iest, ktoby się nie zgorszył ze mnie.

VI. 24. A gdy odeszli poslowie Ianowi, poczał mówić do ludu o Ianie: Coście wyszli na puszczą widzieć? Izali trzcinę chwiejącą się od wiatru?

25. Ale coście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy w szatach kosztownych i w rozkoszy żyją, są w domach królewskich.

26. Ale coście wyszli widzieć? Izali Proroka? Zaiste powiadam wam, iż więcéy niż Proroka.

27. Tenci bowiem iest, októrym napisano: Oto, Ia posyłam * Anioła mego przed obliczem twoim, który zgotuie drogę twoię przed tobą.

* Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.

28. Albowiem powiadam wam: Większego Proroka z tych, którzy się z niewiast rodzą, niemasz nad Iana Chrzciiciela żadnego; lecz kto mniejszy iest w królestwie Bożém, większy iest, niżeli on.

29. Tedy wszystkim lud słysząc to, i celnicy, wielbili Boga, będąc ochrzczeni chrztem Ianowym.

VII. 30. Ale Faryzeuszowie i Zakonnicy pogardzili radą Bożą sami przeciwko sobie, nie będąc ochrzczeni od niego.

31. Irzekł Pan: Komuż tedy * przy-

podobam ludzie rozdaui tego, a komu są podobni? * Matt. 11, 16.

32. Podobni są dzieciom, które siedzą na rynku, a iedne na drugie wołają, mówiąc: Grałyśmy wam na piszcalkach, a nie tańcowaliście: śpiewałyśmy żalobne pieśni, a nie płakaliście.

33. Albowiem przyszedł * Ian Chrzciiciel, i chleba nie iedząc i wina nie piąc, a mówicie: Diabelstwo ma.

* Matt. 3, 4. Mark. 1, 6, 7.

34. Przyszedł Syn człowieczy iedząc i piąc, a mówicie: Oto, człowiek obżerca i pianica wina, przyiaciel celników i grzeszników.

35. Ale usprawiedliwiona iest mądrość od wszystkich synów swoich.

VIII. 36. I prosił go niektóry z Faryzeuszów, aby z nim iadł. A tak wszedłszy w dom Faryzeuszów, usiadł.

IX. 37. A oto, niewiasta, która była w mieście grzeszna, dowiedziawszy się, iż siedzi w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastrowy słoik maści;

38. A stanąwszy z tyłu u nóg iego, płacząc poczęła łzami polewać nogi iego, a włosami głowy swoięy ucierała, i całowała nogi iego, i maścią mazała.

39. A widząc to * Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: Być ten był Prorokiem, wiedziałby, która i iaka iest ta niewiasta, co się go dotyka; bo iest grzesznica. * Luk. 15, 2.

40. A odpowiadając Iezus, rzekł do niego: Symonie! mamci nieco powiedzić; a on rzekł: Powiedz Nauczycielu!

41. Miał niektóry lichwiarz dwu dłużników; ieden dłuhen był pięć set groszy, a drugi pięćdziesiąt.

42. A gdy oni niemieli czém zapłacić, odpuścił obiema. Powiedz tedy, któryż z nich bardzięy go miłować będzie?

43. A odpowiadając Symon, rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcéy odpuścił. A on mu rzekł: Dobrześ rozsądził.

44. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Symonowi: Widzisz tę niewia-

stę? Wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje: ale ta łzami polała nogi moje, i włosami głowy swęý otarła.

45. Nie pocałowałeś mię: ale ta iako weszła, nie przestała całować nóg moich.

46. Nie pomazałeś oliwą głowy moię; ale ta maścią pomazała nogi moie.

47. Dla czego, mówię tobie, odpuszczono ięý wiele grzechów, gdyż wiele umiłowała; a komu mało odpuszczono, mało miłuię.

48. A on ięý rzekł: Odpuszczone są tobie grzechy.

49. I poczęli spólsiedzacy mówić między sobą: Któż ięst ten, który i grzechy odpuszcza?

50. I rzekł do niewiasty: Wiara twoia ciebie zbawiła. Idźże w pokoiu.]

ROZDZIAŁ VIII.

I. Panie niektóre usługowały Panu 1—4. II. Pan o nasieniu kazał 5—15. III. i o podobieństwie świecy 16—18. IV. którzyby byli przyjaciele Pańscy 19—21. V. wiatry nawalności uspokoił 22—25. VI. opętanego od diabła uwolnił 26—36. VII. od Gadareńczyków nieprzyjęty 37—42. VIII. niewiasta krwi plynienie cierpiąca 43—48. IX. córka lairusowa 49—56.

I stało się potym, że on chodził po miastach i po miasteczkach każąc i opowiadając królestwo Boże, a oni dwanaście byli z nim,

2. I niektóre niewiasty, które był uzdrowił od duchów złych i od niemocy ich, iako Maryja, którą zwano Magdaleną, z której było siedm diablów * wyszło; * Mark. 16, 9.

3. I Ioanna, żona Chuzego, Urzędnika Herodowego, i Zuzanna, i innych wiele, które mu służyły z mąiećności swoich.

4. A gdy się schodził wielki lud, i z różnych miast garnęli się do niego, rzekł przez * podobieństwo: * Matt. 13, 3. Mark. 4, 2.

II. 5. Wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał nasienie swoje; a gdy on rozsiewał, tedy iedno padło podle drogi i podeptane ięst, a ptacy niebiescy pozobali ię.

6. A drugie padło na opokę, a

gdy weszło, uschło, przeto iż nie miało wilgotności.

7. A drugie padło między ciernie; ale ciernie wespól z nim wzrosło, i zadusiło ię.

8. A drugie padło na ziemię dobrą, a gdy weszło, przyniosło pożytek stokrrotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha!

9. I pytali go * uczniowie ięgo, mówiąc: Coby to było za podobieństwo? * Mark. 4, 10.

10. A on im rzekł: Wam dano wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, ale innym w podobieństwach, aby widząc * nie widzieli, a słysząc nie rozumieli.

* Izai. 6, 9. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

11. A to podobieństwo takie ięst: Nasienie ięst słowo Boże.

12. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchaia, zatym przychodzi diabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni.

13. A którzy na opoce, ci są, którzy gdy słuchaia, z radością słowo przyjmuią; ale ci korzenia nie muią, ci do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępią.

14. A które padło między ciernie, ci są, którzy słuchaia słowa: ale odszedłszy, od pieczolowania, i * bogactw, i rozkoszy żywota bywaią zaduszeni, i nie przynoszą pożytku.

* Matt. 19, 23.

15. Ale które padło na ziemię dobrą, ci są, którzy w sercu uprzęmię i dobręm słyszane słowo zachowuią, i owoc przynoszą w cierpliwości.]

III. 16. A żaden zapaliwszy świecę, nie nakrywa * ięý naczyniem, ani ięý kładzie pod łożę, ale ią stawia na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło.

* Matt. 5, 15. Mark. 4, 21. Łuk. 11, 33.

17. Bo niemasz nic tajemnego, * coby nie miało byđz obiawiono; i niemasz nic skrytego, częgoby się nie dowiadano, i coby na iawią nie wyszło.

* Iob. 12, 22. Matt. 10, 26. Mark. 4, 22.

18. Przetoż patrzcie, iako słuchacie: albowiem kto ma, temu * będzie da-

no, a kto niema, i to, co mniema, że ma będzie odiyeto od niego.

* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Luk. 19, 26.

IV. 19. Tedy przysli * do niego matka i bracia iego; ale do niego przystąpić nie mogli dla ludu.

* Mark. 3, 32.

20. I dano mu znać, mówiąc: Matka twoia i bracia twoi stoią przed domem, chcąc cię widzieć.

21. A on odpowiadając, rzekł do nich: Matka * moia i bracia moi są ci, którzy słowa Bożego słuchają i czynią je. * Ian. 15, 14.

V. 22. I stało się dnia iednego, że on wstąpił * w łódź i uczniowie iego, i rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę ieziora. I puscili się.

* Matt. 8, 23.

23. A gdy płynęli, usnął. I przypadła nawalność wiatru na iezioro, i łódź się zalewała, tak że byli w niebezpieczeństwie.

24. A przystąpiwszy, obudzili go, mówiąc: Mistrzu, mistrzu! giniemy. A on ocknąwszy się, zgromił wiatr i wały wodne, i usmierzyły się i stało się uciszenie.

25. Tedy im rzekł: Gdzież iest wiera wasza? A bojąc się, dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Któż wždy iest * ten, że i wiatrom rozkazanie i wodom, a są mu posłuszne?

* Iob. 26, 12. Ps. 107, 29.

VI. 26. I przewieźli się do krainy * Gadareńczyków, która iest przeciw Galilei. * Mark. 5, 1.

27. A gdy wstąpił na ziemię, zabieżał mu mąż niektóry z onego miasta, co miał diabły od niemałego czasu, a nie obłoczył się w szaty, i nie mieszkał w domu, tylko w grobach.

28. Ten uyrzawszy Iezusa, zakrzyknął, i upadł przed nim a głosem wielkim rzekł: Cóż ia mam z tobą Iezusie, Synu Boga naywyższego? proszę cię, nie dręcz mię.

29. Albowiem rozkazał onemu duchowi nieczystemu, aby wyszedł z onego człowieka. Bo od wielu czasów porywał go; a chociaż go wiązano łańcuchami i w pętach strzeżono, iednak on porwawszy okowy, bywał od diabła na pustynie pędzony.

30. I pytał go Iezus, mówiąc: Co masz za imię? A on rzekł: Woysko; albowiem wiele diabłów wstąpiło było weń.

31. Tedy go prosili, aby im nie rozkazował ztamtąd odejść w przepaść.

32. A była tam trzoda wielka świni, która się pasła na górze, i prosili go, aby im dopuścił wstąpić w nie. I dopuścił im.

33. A wyszedłszy diabli z onego człowieka, weszli w świnię; i porwała się ona trzoda pędem z przykra do ieziora, i utonęła.

34. A widząc pasterze, co się stało, uciekli; a poszedłszy, oznaymili to w mieście i we wsiach.

35. I wyszli, aby oglądali to, co się stało; a przyszedłszy do Iezusa, znaleźli człowieka onego, z którego wyszli diabli, obleczonego przy dobrym baczeniu siedzącego u nóg Iezusowych, i bali się.

36. Opowiedzieli im tedy ci, którzy widzieli iako uzdrowiono tego, który był opętany.

VII. 37. I prosiło go wszystko mnóstwo onęj okolicznej krainy Gadareńczyków, aby odszedł od nich; albowiem ich był wielki strach ogarnął. A on wstąpiwszy w łódź, wrócił się.

38. I prosił go on mąż, z którego wyszli diabli, aby był przy nim; ale go Iezus odprawił, mówiąc:

* Matt. 5, 18.

39. Wróć się do domu twego, a opowiadaj, iakoć wielkie rzeczy Bóg uczynił. I odszedł, po wszystkiem mieście opowiadając, iako mu wielkie rzeczy Iezus uczynił.

40. I stało się, gdy się wrócił Iezus, że go przyjął lud; albowiem nań wszyscy oczekiwali.

41. A oto, przyszedł mąż * imieniem Iairus, a ten był przełożonym bożnicy; a przypadłszy do nóg Iezusowych; prosił go, aby wszedł w dom iego.

* Matt. 9, 18. Mark. 5, 22.

42. Albowiem miał córkę iedną około dwunaści lat, która już konała. (A gdy on szedł, cisnął go lud.)

VIII. 43. A niewiasta, * która płynie krwi cierpiała od lat dwunaści, i wynałozyla była na lekarze wszystko

swoje ożywienie, a nie mogła być od nikogo uleczona,

* Matt. 9, 20. Mark. 5, 25.

44. Przystąpiwszy z tyłu dotknęła się podolka szaty jego, a zarazem się zastanowiło plynienie krwi iéy.

45. I rzekł Iezus: Któż iest, co się mnie dotknął? a gdy się wszyscy zapierali, rzekł Piotr, i ci, którzy z nim byli: Mistrzu! lud cię ciśnie i tłoczy, a ty mówisz: Kto się mnie dotknął?

46. I rzekł Iezus: Dotknął się mnie ktoś; bom poznał, że moc odemnie wyszła.

47. A widząc ona niewiasta, że się nie utaiła, ze drzeniem przystąpiła i upadła przed nim, i dla czego się go dotknęła, powiedziała mu przed wszystkim ludem, i iako zaraz uzdrowiona była.

48. A on iéy rzekł: Ufay, córko! wiara twoja ciebie uzdrowiła; idźże w pokoiu.

IX. 49. A gdy on to ieszcze mówił, przyszedł niektóry * od przelożonego bożnicy, powiadając mu: Iż umarła córka twoja, nie trudź Nauczyciela.

* Mark. 5, 35.

50. Ale Iezus usłyszawszy to, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bój się; tylko wierz, a będzie uzdrowiona.

51. A wszedłszy w dom, nie dopuścił z sobą wnieść nikomu, tylko Piotrowi, i Jakubowi, i Janowi, i oycu i matce onéy dzieweczki.

52. A plakali wszyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: Nie płaczcież! Nie umierać, ale śpi.

* Dan. 12, 2. Matt. 25, 5. Jan. 11, 11. Dzie. 7, 60. r. 13, 36. 1 Tess. 4, 15. 2 Piotr. 3, 4.

53. I naśmiewali się z niego, wiedząc, iż była umarła.

54. A on wygnawszy precz wszystkie, i ująwszy ją za rękę, zawołał, mówiąc: Dzieweczko; wstań.

55. I wrócił się duch iéy, i wstała zaraz; i rozkazał, aby iéy iest dano.

56. I zdumieli się rodzice iéy. A on im zakazał, aby nikomu nie powiadali tego, co się było stało.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pan Apostoły rozesłał 1—6. II. Herod o tém dziwnie rozumiał 7—11. III.

lud nakarmiony 12—17. IV. Ludzkie i Apostolskie o Panu rozumienie 18—27. V. Pańskie przemienienie 28—37. VI. Miesięcznik uzdrowiony 38—45. VII. poswarok Apostolski uspokoiony 46—56. VIII. iako Pana naśladować 57—62.

Azwolałszy Iezus dwunastu uczniów swoich, dał im moc i władzę nad wszystkimi diabły, i aby uzdrawiali choroby.

* Matt. 10, 1, 2. Mark. 6, 7.

2. I rozesłał ie, żeby kazali * królestwo Boże, i uzdrawiali niemocne.

* Matt. 10, 7.

3. Tedy rzekł do nich: Nie bierzcie * nic na drogę, ani lask, ani taistry, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwu sukien mieycie. * Matt. 10, 9.

4. A do któregokolwiek * domu wnidziecie, tamże zostańcie, i ztamtąd wyndźcie. * Mark. 6, 10.

5. A którybykolwiek * was nie przyięli, wychodząc z miasta onego i proch z nóg waszych otrząśnijcie na świadectwo przeciwko nim.

* Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

6. Wyszędłszy tedy, obchodzili wszystkie miasteczka, opowiadając Ewangelią, a wszędzie chore uzdrawiając.

II. 7. I usłyszał Herod, Tetrarcha, o wszystkim, co się działo od niego, i był wątpliwym dla tego, że niektórzy powiadali, iż Jan zmartwychwstał.

* Matt. 14, 1. Mark. 6, 14.

8. A niektórzy zaśię: Iż się Eliasz ukazał, a drudzy, iż Prorok ieden z onych starych zmartwychwstał.

9. Tedy rzekł Herod: Ianamci ia ściał; któż wdy ten iest, o którym ia takie rzeczy słyszę? i pragnął go widzieć.

10. A wróciwszy się Apostołowie, powiadali mu, cokolwiek czynili. A on * wziąwszy ie z sobą, ustąpił osobno na miejsce puste przy mieście, które zowią Betsaida.

* Matt. 14, 13. Mark. 6, 32.

11. Czego gdy się lud dowiedział, szedł za nim; a przyjąwszy ie, mówił im o królestwie Bożem, a te, którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.

III. 12. A gdy się dzień począł skłaniać ku wieczorowi, przystąpiwszy oni dwunastu, rzekli mu: Roz-

puścić ten lud, aby odszedłszy do miasteczek okolicznych, i do wsi i do gospód, znaleźli żywność; bośiny * tu na miejscu pustem.

* Matt. 14, 15. Mark. 6, 35.

13. Ale on rzekł do nich: Daycież wy im iść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcéy * tylko pięć chlebów i dwie ryby, oprócz żebyśmy szli, a kupili na ten wszystek lud żywności.

* Ian. 6, 9.

14. Albowiem było mężów około pięci tysięcy. I rzekł do uczniów swoich: Rozkażcie im usieć w każdym rządzie po pięćdziesiąt.

15. I uczynili tak; i usiedli wszyscy.

16. A on wzięwszy onych pięć chlebów i one dwie ryby, weyrzawszy w niebo, błogosławił im, i łamał i dawał uczniom, aby kładli przed on lud.

17. I iedli, i nasyceni są wszyscy; i zebrano, co im zbyło z ułomków, dwanaście koszów.

IV. 18. I stało się, gdy się on sam osobno modlił, że z nim byli uczniowie; i pytał * ich mówiąc: Kimże mię byćdź powiadaia ludzie?

* Matt. 16, 13. Mark. 8, 27.

19. A oni odpowiadając rzekli: Ianem * Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy mówią, iż Prorok niektóry z onych starych zmartwychwstał.

* Matt. 14, 2.

20. I rzekł im: A wy kim mię byćdź powiadacie? A odpowiadając Piotr rzekł: Chrystusem, * onym Bożym.

* Matt. 16, 16.

21. Ale on przygroziwszy im, rozkazał, aby tego nikomu nie powiadali,

22. Mówiąc: Że Syn człowieczy musi wiele cierpieć, a byćdź odrzuconym od Starszych ludu i od przedniejszych Kapłanów i od Nauczonych w piśmie, i byćdź zabitym, a trzeciego dnia zmartwychwstać.

* Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.

23. I mówił do wszystkich: Kto chce * za mną iść, niech zaprze samego siebie, a niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i naśladuje mię;

* Matt. 10, 38. r. 16, 24. Mark. 8, 34.

24. Albowiem ktobykolwiek chciał zachować * duszę swoją, straci ją; a

ktobykolwiek stracił duszę swą dla mnie, ten ją zachowa. * Matt. 10, 39.

Ian. 12, 25.

25. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, gdyby samego siebie stracił, albo sobie uszkodził.

* Mark. 8, 36.

26. Albowiem ktoby się kolwiek wstydzil * za mię i za słowa moje, za tego się Syn człowieczy wstydzic będzie, gdy przydzie w chwale swéy i w oycowskiéy i świętych Aniołów.

* Matt. 10, 33. Mark. 8, 38. Luk. 12, 9.

2 Tym. 2, 12.

27. Aleć wam powiadam prawdziwie: Są niektórzy z tych, * co tu stoia, którzy nie ukuszą śmierci, aż oglądaią królestwo Boże.

* Matt. 16, 28. Mark. 9, 1.

V. 28. I stało się * po tych mowach, iakoby po osmi dniach, że wzięwszy z sobą Piotra i Iana i Iakuba, wstąpił na górę, aby się modlił.

* Matt. 17, 1.

29. A gdy się modlił, stał się inakszy kształt oblicza iego, i szaty iego stały się białe i świetne.

30. A oto, dwa mężowie rozmawiali z nim, a ci byli Moyzesz i Eliasz;

31. Którzy pokazawszy się w sławie, powiadali o iego śmierci, którą miał podstąpić w Ieruzalemie.

32. A Piotr i ci, którzy byli z nim, obciążeni byli snem, a ocuciwszy się, uyrzeli chwałę iego i onych dwu mężów, którzy z nim stali.

33. I stało się, gdy oni odeszli od niego, rzekł Piotr do Iezusa: Mistrzu! dobrze nam tu byćdź; przetoż uczynmy trzy namioty, tobie ieden i Moyzeszowi ieden i Eliaszowi ieden, nie wiedząc, co mówil.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zacienił ie; i bali się, gdy oni wchodzili w obłok.

35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten iest * syn mój miły, tego ** słuchajcie.

* Matt. 3, 17.

** 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22.

36. A gdy się stał on głos, znalezione iest sam Iezus. A oni milczeli, i niepowiadali w one dni nikomu nic z tego, co widzieli.

37. I stało się nazaiutrz, gdy oni

zstąpili z góry, że mu lud wielki zabieżał. * Matt. 17, 14. Mark. 9, 14.

VI. 38. A oto, mąż z onego ludu zawołał, mówiąc: Nauczycielu! proszę cię, weyrzyj na syna mego; boć iedynego mam.

39. A oto, duch zły popada go, a zaraz krzyczy, a on rozdiera go, śliniącego się, a zaledwie odchodzi od niego, skruszywszy go.

40. I prosiłem uczniów twoich, aby go wygnali; ale nie mogli.

41. Tedy Iezus odpowiadaiąc rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! dokądże w wami będę, i dokądże was cierpieć będę? Przywiedz tu syna twego.

42. A w tém, gdy on przychodził, rozdarł go diabeł i roztergał; ale Iezus zgromił ducha nieczystego i uzdrowił młodzieńca, i oddał go ocyu jego.

43. I zdumieli się wszyscy nad wielmożnością Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił Iezus, rzekł do uczniów swoich:

44. Składajcie wy do uszu waszych słowa te: albowiem Syn człowieczy * ma być wydany w ręce ludzkie.

* Matt. 17, 22. Mark. 9, 31.

45. Lecz oni nie zrozumieli słowa tego, i było zakryte od nich, że go pojąć nie mogli, i nie śmieli go pytać o to słowo.

VII. 46. I wszczęła * się gadka między nimi, ktoby z nich był największym. * Matt. 18, 1.

47. A Iezus widząc myśl serca ich, wzięawszy * dziecię, postawił ie podle siebie, * Mark. 9, 36.

48. I rzekł im: Ktobykolwiek * przyjął to dzieciątko w imieniu moiém, mnie przyimuie; a ktobykolwiek ** mnie przyjął, przyimuie onego, który mię posłał; albowiem kto iest najmniejszy między *** wszystkimi wami, tenci będzie wielkim.

* Mark. 9, 37. ** Matt. 10, 40.

*** Matt. 20, 26.

49. A Ian odpowiadaiąc, rzekł: Mistrzu! widzieliśmy niektórego w imieniu * twoiém diabły wyganiaią-

cego, i zabraniałiśmy mu, przeto, że za tobą z nami nie chodzi.

* Mark. 9, 38.

50. I rzekł do niego Iezus: Nie zabraniajcie mu; bo kto nie iest przeciwko nam, za nami iest.

51. I stało się, gdy się wypełniły dni, aby był wzięty wzgóre, że się on na to udał, aby szedł do Ieruzalemu.

52. Tedy posłał posły przed sobą, którzy idąc weszli do miasteczka Samarytańskiego, aby mu nagotowali gospodę.

53. Lecz oni go nieprzyjęli, przeto, że oblicze iego było obrócone do Ieruzalemu.

54. A widząc to uczniowie iego, Iakub i Ian, rzekli: Panie! chceszże i rzeczemy, aby ogień zstąpił z nieba, i spalił ie, iako i * Eliasz uczynił?

* 2 Król. 1, 10. 12.

55. Ale Iezus obróciwszy się, zgromił ie, i rzekł: Nie wiecie wy, iakiegoście ducha.

56. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł *, zatracac dusz ludzkich, ale zachować. I szli do inszego miasteczka. * Ian. 3, 17. r. 12, 47.

VIII. 57. I stało się, gdy oni szli, że w drodze rzekł niektóry * do niego: Pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdziesz, Panie! * Matt. 8, 19.

58. A Iezus mu rzekł: Liszki mają iamy, i ptaszkwie niebiescy gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

59. I rzekł * do drugiego: Pójdź za mną! Ale on rzekł: Panie! dopuść mi pierwéy odejść i pogrześć ocyu mego. * Matt. 8, 21.

60. Ale mu Iezus rzekł: Niechay umarli grzebią umarłe swoje; a ty poszedłszy, opowiaday królestwo Boże.

61. Rzekł téż i drugi: Pójdę za tobą Panie! ale mi pierwéy dopuść pożegnać się z tymi, którzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego Iezus: Żaden, któryby przyłożył rękę swoię do pluga, a oglądałby się nazad, nie iest sposobny do królestwa Bożego.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan rozesał siedmdziesiąt uczniów 1—9. II. niewdzięczność miast niektórych 10—16. III. uczył z czego się radować 17—20. IV. oycza swego chwalił 21. 22. V. oczy błogosławione 23—28. VI. ktoby był naszym bliźnim, nauczył 29—40. VII. Martę gromił 41. VIII. Maryą pochwalił 42.

A potem naznaczył Pan i drugich siedmdziesiąt, i rozesał ie po dwu przed obliczem swoim do każdego miasta i miejsca, do którego sam przyść miał.

2. I mówił im: Żniwoć wprawdzie * wielkie, ale robotników mało; proścież tedy * Pana żniwa, aby wyphnął robotniki na żniwo swoje.

* Matt. 9, 36. 37. Ian. 4, 35.

3. Idźcież: Oto, Ia was * posyłam iako baranki w pośród wilków.

* Matt. 10, 16.

4. Nie noścież mieszka, ani * tistry ani obuwia, i nikogo w drodze ** nie pozdrawiajcie;

* Mark. 6, 8. ** 2 Król. 4, 29.

5. A do któregokolwiek domu * wnidziecie, naprzd mówcie: Pokóy temu domowi. * Matt. 10, 12.

6. A ieźliby tam był który syn pokoiu, odpocznie nad nim pokóy wasz, a ieźliż nie, wróci się do was.

7. A w tymże domu zostańcie, * iedząc i piiąc to, co mają; albowiem godzień ** iest robotnik zapłaty swojej: nie przechodźcie się z domu do domu. * 1 Kor. 10, 25. ** 3 Moy. 9, 13.

5 Moy. 24, 14. 1 Kor. 9, 14. 1 Tym. 5, 18.

8. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a przyięliby was, iedźcie, co przed was położą;

9. I uzdrawiajcie niemocne, którzyby w nim byli, a mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

II. 10. A do któregobyściekolwiek miasta weszli, a nieprzyiętoy by was, wyszedłszy na ulice iego, mówcie:

11. I proch, który przylnął * do nas z miasta waszego, otrząsamy na was; wszakże to wiedźcie, że się do was przybliżyło królestwo Boże.

* Matt. 10, 14. Łuk. 9, 5. Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

12. A mówię wam: Iż Sodomie w

on dzień Iżey będzie, niż onemu miastu.]

13. Biada * tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się stały w was, dawnoby były w worze i w popiele siedząc pokutowały.

* Matt. 11, 21.

14. Dla tego Tyrowi i Sydonowi Iżey będzie na sędzie, niżeli wam.

15. A ty, Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła stracone będziesz.

16. Kto was słuca, mnie słuca; a kto wami * gardzi, mną ** gardzi; a kto mną gardzi, gardzi onym, który mię posłał.

* Matt. 10, 40. Ian. 13, 20. ** 1 Tess. 4, 8.

III. 17. A tak wrócili się oni siedmdziesiąt z weselem, mówiąc: Panie! i diabli się nam poddawaia w imieniu twoim.

18. Tedy im rzekł: Widzialem * szatana, iako błyskawicę z nieba spadającego. * Obiaw. 12, 9.

19. Oto, wam dajam * moc, abyście deptali po węzach i po niedźwiadkach i po wszystkięj mocy nieprzyiacielskięj, a nic was nie uszkodzi.

* Mark. 16, 18.

20. Wszakże nie radujcie się z tego, iż się wam duchowie poddawaia; ale radujcie radujcie się, że imiona wasze * napisane są w niebiesiech. * Filip. 4, 3.

IV. 21. Onęże godziny rozradował * się Iezus w duchu, i rzekł: Wyślawiam cię, Oycze, Panie nieba i ziemi! żeś te rzeczy zakrył przed ** mądrymi i rostopnymi, a obiawił iest niemowiatkom; zaprawdę, Oycze! że się tak upodobało tobie.

* Matt. 11, 25. ** Izai. 29, 14. 1 Kor. 1, 26.

22. Wszystkie * rzeczy dane mi są od oycza tego, a nikt ** nie zna, kto iest syn, tylko oyciec, i kto iest oyciec, tylko syn, a komuby chciał syn obiawić. * Matt. 11, 27. ** Ian. 1, 18.

V. 23. **T**edy obróciwszy się do * uczniów, rzekł im z osobna: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie. * Matt. 13, 16.

24. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć,

co wy widzicie, ale nie widzieli; i sły-
szec, co wy słyszycie, ale nie słyszeli.

25. A oto, niektórzy * Zakonnik
powstał, kusząc go i mówiąc: Nau-
czycielu! co czyniąc odziedziczą ży-
wot wieczny? * Matt. 22, 35.

26. A on rzekł do niego: W za-
konie co napisano, iako czytasz?

27. A on odpowiadając rzekł: Bę-
dziesz miłował * Pana, Boga twego,
ze wszystkiego serca twego, i ze wszy-
stkiéy duszy twoiéy, i ze wszystkiéy
siły twoiéy, i ze wszystkiéy myśli two-
iéy; a bliźniego twego, iako ** same-
go siebie. * 5 M. 6, 5. r. 10, 12. r. 30, 16.
Mark. 12, 30. ** 3 Moy. 19, 18.

28. I rzekł mu: Dobrześ odpowie-
dział; to czyń, a będziesz żył.

VI. 29. A on chcąc samego siebie
usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: I
któż jest mój bliźni?

30. Ale Jezus odpowiadając rzekł:
Człowiek niektórzy zstępował z Ieru-
zalemu do Ierycha, i wpadł między
zbójce, którzy złupiwszy go i rany
mu zadawszy, odeszli, na polu umar-
łego zostawiwszy.

31. I przydało się, że Kapłan nie-
który szedł tąż drogą, a uyrzawszy
go, pominął.

32. Także i Lewita, dostawszy się
na ono miejsce, a przyszedłszy i
uyrzawszy go, pominął.

33. Ale Samarytan niektórzy idąc,
przyjechał do niego, a uyrzawszy, u-
zalił się go.

34. A przystąpiwszy zawiązał rany
iego, a naławszy oliwy i wina, i wło-
żywszy go na bydlę swoje, wiódł go
do gospody, i miał staranie o nim.

35. A nazaiurtz odieżdżając, wyjął
dwa grosze, i dał gospodarzowi,
mówiąc mu: Miéy o nim staranie,
a cokolwiek nad to wynalóżysz, ia,
gdy się wrócę, oddam ci.

36. Któryż tedy z tych trzech zda
się tobie bliźnim bydź onemu, co był
wpadł między zbójce?

37. A on rzekł: Ten, który uczynił
miłosierdzie nad nim. Rzekł mu tedy
Jezus: Idźże, i ty uczyn takżę.]

38. I stało się, gdy oni szli, że
on wszedł do niektórego miasteczka,

a niewiasta niektóra, imieniem *
Marta przyięła go do domu swego.

* Ian. 11, 1. r. 12, 2. 3.

39. A ta miała siostrę, którą zwano
Maryą, która téż usiadłszy u nóg Je-
zusowych, słuchała słów iego. .

40. Ale Marta roztargniona była
około rozmaitéy posługi; która przy-
stąpiwszy, rzekła: Panie! i nie dbasz,
że siostra moia mnie samę zostawiła,
abym posługowała? Rzeczże iéy, aby
mi pomogła.

VII. 41. A odpowiadając Jezus
rzekł iéy: Marto, Marto! troszczesz
się i kłopotesz się około wielu rzeczy;

VIII. 42. Aleć jednego potrzeba.
Lecz Marya dobrą częśćkę obrała,
która od niéy odięta nie będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan uczył modlić się 1—13. II. dia-
belstwo nieme wygnął 14—26. III. Nie-
wiasty wyznania poprawił 27. 28. IV. o
Ionaszu 29—31. V. Niniwczycach 32.
VI. świecy 33. VII. oku mówił 34—37.
VIII. na obludę Faryzejską narzekał i
karaniem groził 38—54.

I stało się, gdy on był na niektórym
mieyscu, modląc się, że gdy przestał,
rzekł do niego ieden z uczniów iego:
Panie! naucz nas modlić się, tak
iako i Ian nauczył ucznie swoje.

2. I przekł im: Gdy się * modlicie,
mówcie: Oycze nasz, któryś jest w
niebiesiech! Święć się imię twoie;
przyjdź królestwo twoie; bądź wola
twoja, iako w niebie tak i na ziemi.
* Matt. 6, 9.

3. Chleba naszego powszedniego
day nam na każdy dzień.

4. I odpuść nam grzechy nasze; bo
też i my odpuszczamy każdemu wino-
wacy naszemu. A nie wwdóž nas
na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.

5. Zatym rzekł do nich: Któż z was
mieć będzie przyjaciela, i póydzie do
niego o północy i rzecze mu: Przyja-
cielu! pożycz mi trzech chlebów;

6. Albowiem przyjaciel mój przy-
szedł z drogi do mnie, a niemam, co
przedęń położyć.

7. A on będąc w domu, odpowie-
działby mówiąc: Nie uprzykrzay mi
się; już są drzwi zamknięte, a dziatki
moie są zemną w pokoju; nie mogę
wstać, abymci dał.

8. Powiadam wam: Chociażby mu nie dał wstawszy, przeto że iest przyiaciel iego, wszakże dla niewstydlwego nalegania iego wstawszy, da mu ile potrzebuie.

9. I iac wam powiadam: Proście, a będzie * wam dano; szukajcie, a znajdziecie; kołacie, a będzie wam otworzono. * Ier. 29, 12. Matt. 7, 7.

r. 21, 22. Mark. 11, 24. Ian. 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 23. Iak. 1, 6.

10. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, a kto szuka, znajdzie, a temu, co kołacie, będzie otworzono.

11. A któryż iest z was * oyciec, którego gdyby prosił syn o chléb, izali mu da kamień? Albo prosiliby o rybę, izali mu zamiast ryby da węża? * Matt. 7, 9, 10.

12. Albo prosiliby o iaie, izali mu da niedźwiadka?

13. Ponieważ tedy wy, będąc złymi, umiecie dary dobre dawać dzieciom waszym; iakoż daleko więcej oyciec wasz niebieski da Ducha świętego tym, którzy go on proszą?

II. 14. Tedy wyganiał * diabła, który był niemy. I stało się, gdy wyszedł on diabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud.

* Matt. 9, 32. r. 12, 22. 1 Ian. 3, 8.

15. Ale niektórzy z nich mówili: Przez Beelzebuba, * Książę diabelskie, wygania diabły. * Mark. 3, 22.

16. Drudzy zaś kuszając go, żądali znamienia od * niego z nieba.

* Matt. 16, 1.

17. Ale on widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo * rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeie, a dom na dom upada. * Matt. 12, 25.

18. A iezliż i szatan rozdzielony iest przeciwko sobie, iakoż się ostoi królestwo iego? abowiem powiadać, iż ia przez Beelzebuba wyganiem diabły.

19. A iezliż ia przez Beelzebuba wyganiem diabły, synowie wasi przez kogoż wyganiaią? Przetoż oni będą sędziami waszymi.

20. Ale iezliż ia palcem Bożym wyganiem diabły, zaisteć przyszło do was królestwo Boże.

21. Gdy moczarsz uzbroiony strzeże

pałacu swego, w pokoju są majątności iego;

22. Ale gdy mocniejszy naden nadszedłszy, zwycięży go, odeymuie * wszystko oręż iego, w którym ufał, a lupy iego rozdawa. * Kol. 2, 15.

23. Kto nie iest ze mną, przeciwko mnie iest; a kto nie zbiera ze mną, rozprasa.

24. Gdy duch nieczysty wychodzi * od człowieka, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpoczynienia, a nie znalazłszy, mówi: Wróć się do domu mego, zkądem wyszedł; * Matt. 12, 43.

25. A przyszedłszy, znajduie umieciony i ochodożony.

26. Tedy idzie i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych niżeli sam, a wszedłszy mieszkaia tam, i bywaia rzeczy ostatnie człowieka onego * gorze, niżeli pierwsze.

* Matt. 12, 45. Ian. 5, 14. 2 Piotr. 2, 20.

III. 27. I stało się, gdy on to mówił, że wyniosłszy głos niektóra niewiasta z ludu, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi, któreś ssał!

28. Ale on rzekł: Owszem błogosławieni są, którzy słuchaią słowa Bożego i strzegą go.]

IV. 29. A gdy się lud gromadził, począł mówić: Rodzaj ten zły * iest; znamienia szuka, ale mu znamię nie będzie dane, tylko ono znamię Ionasza ** Proroka.

* Matt. 12, 38. 39. 40. ** Ionasz. 2, 1.

30. Albowiem iako Ionasz był za znamię Niniweczykom, tak będzie i Syn człowieczy temu rodzaiovi.

31. Królowa z południa * stanie na sądzie z mężami rodzaui tego, i potępi ie; bo przyjechała od kończyn ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowej; a oto, tu więcej, niżeli Salomon. * 1 Król. 10, 1. 2 Kron. 9, 1.

V. 32. Mężowie Niniwitscy * staną na sądzie z tym rodzaiem, i i potępią go, przeto, że pokutowali na kazanie ** Ionaszowe; a oto, tu więcej, niżeli Ionasz. * Matt. 12, 41. ** Ionasz. 3, 5.

VI. 33. A nikt * świecę zapaliwszy, nie stawia iey w skrytości, ani pod

korzec, ale na świecznik, aby ci, którzy wchodzą, światło widzieli.

* Matt. 5, 15. Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.

VII. 34. Świecą * ciała iest oko; iezliby tedy oko twoje było szczere, i ciało twoje wszystko będzie iasne; a iezliby złe było, i ciało twoje ciemne będzie. * Matt. 6, 22.

35. Patrzayże tedy, aby światło, które iest w tobie, nie było ciemnością.

36. Iezli tedy wszystko ciało twoje iasne będzie, niemając iakiéy cząstki zaciemionéy, będziec wszystko tak iasne, że cię iako świeca blaskiem oświeci.

37. A gdy to mówił, prosił go niektóry Faryzeusz, aby iadł obiad u niego; wszedłszy tedy, usiadł za stołem.

VIII. 38. A widząc to Faryzeusz, dziwował * się, że się nie unył przed obiadem. * Matt. 15, 2.

39. I rzekł Pan do niego: Teraz wy, Faryzeuszowie! to, co iest zewnątrz * kubka i misy, ochędażacie, ale to, co iest wewnątrz w was, pełne iest drapiestwa i złości.

* Matt. 23, 25.

40. Szaleni! i zaż ten, który uczynił to, co iest zewnątrz, nie uczynił téż tego, co iest wewnątrz!

41. Wszakże i z tego, co iest wewnątrz, dawaycie iahnużnę, a oto wszystkie rzeczy będą wam czyste.

42. Ale biada wam Faryzeuszowie! że dawacie dziesięcinę z miętki, * i z ruty, i z każdego ziela, lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą, teć rzeczy trzeba było czynić, a onych nie opuszczać. * Matt. 23, 23.

43. Biada wam Faryzeuszowie! że miłuyecie pierwsze * miejsca w bożnicach i pozdrawiania na rynkach.

* Matt. 23, 6.

44. Biada wam Nauczeni w piśmie * i Faryzeuszowie obludni! boście iako groby, których nie widać, a ludzie, którzy chodzą po nich, nie widzą o nich. * Matt. 23, 27.

45. A odpowiadając niektóry z Zakonników, rzekł mu: Nauczycielu! to mówiąc i nas hańbisz.

46. A on rzekł: I wam * Zakonnikom biada! albowiem obciążacie lu-

dzie brzemiony nieznosnemi, a sami się i iednym palcem swoim tych brzemion nie dotykacie.

* Matt. 23, 4. Dzie. 15, 10.

47. Biada wam! że buduyecie groby * Proroków, a oycowie wasi pozabiiali ię. * Matt. 23, 29.

48. Zaiste świadczycie, iż się kochacie w uczynkach oyców waszych; albowiem oni ię pozabiiali, a wy buduyecie groby ich.

49. Dla tegoż téż mądrość Boża rzekła: Posłę do nich * Proroki i Apostoly, a z nich niektóre zabiać i przesładować będą; * Matt. 23, 34.

50. Aby szukano od tego rodzaju krwi wszystkich Proroków, która wylana iest od założenia świata,

51. Od krwi * Abła aż do krwi ** Zacharyasza, który zginął między oltarzem i kościołem; zaiste powiadam wam, będą ię szukać od rodzaju tego. * 1 Moy. 4, 8.

** 2 Kron. 24, 21. Matt. 23, 35.

52. Biada wam Zakonnikom! boście wzięli klucz * umiętności; samiście nie weszli, a tym, którzy wnieść chcieli, zabranialiście. * Matt. 23, 13.

53. A gdy im to mówił, poczęli nań Nauczeni w piśmie i Faryzeuszowie bardzo nacierać, i przyczynę mu dawać do mówienia o wielu rzeczach.

54. Czyhaiąc nań i szukając, aby co uchwycili z ust iego, żeby go oskarżyli.

ROZDZIAŁ XII.

I. Strzedz się kwasu Faryzejskiego 1—4. II. kogo się bać 5—15. III. Bogatego postępk 16—30. IV. królestwa Bożego szukać 31—38. V. o przyściu Pańskim niespodzianem 39. 40. VI. o służce wiernym i mądrym 41—44. VII. o służce złym 45—48. VIII. o niepokoju przy Ewangielii 49—59.

Między tym, gdzie się zgromadziło wiele tysięcy ludu, tak, iż iedni po drugich deptali, począł mówić do uczniów swoich: Naprzód strzeżcie * się od kwasu Faryzejskiego, który iest obluda. * Matt. 16, 6. Mark. 8, 15.

2. Boć nie iest nic skrytego, coby * objawiono bydz nie miało, ani tajemnego, czegoby się dowiedzieć nie miano. Iob. 12, 22. Matt. 10, 26.

3. Przetoż, coście mówili w cie-

mności, na świetle słyszano będzie, a coście w ucho szeptali w komorach, obwołano będzie na dachach.

4. A mówię wam przyjaciółom moim: Nie bójcie się tych, którzy ciała zabiłają, a potem nie mają, coby więcej czynili.

* Izai. 51, 7. Jerem. 1, 8.

II. 5. Ale wam okażę, kogo się bać macie: Bójcie się tego, który, gdy zabię, ma moc wrzucić do piekielnego ognia; zaiste powiadam wam, tego się bójcie.

6. Izali pięci wróblików nie przedają * za dwa pieniądze? Wszakże ieden z nich nie jest w zapamiętaniu przed obliczem Bożem. * Matt. 10, 29.

7. Owszem i włosy * głowy waszcy wszystkie są policzone. Przetoż się nie bójcie; nad wiele wróblików wyście zacnieysi. * Luk. 21, 18.

8. A mówię wam: Wszelki, któryby mię wyznał * przed ludźmi, i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi. * Matt. 10, 32.

9. Ale ktoby się mnie zaprzął * przed ludźmi, zaprzę się go przed Anioły Bożymi. * Mark. 8, 38. 2 Tym. 2, 12.

10. I każdemu, ktoby mówił słowo przeciwko * Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale temu, ktoby ** przeciwko Duchowi świętemu bluźnił, nie będzie odpuszczono. * Matt. 12, 31. 32. Mark. 3, 28. ** 1 Jan. 5, 16.

11. A gdy was będą * wodzić do bożnic, i do przelożonych, i do zwierchności, nie troszczcie się, iako i cobyście ku obronie odpowiedzieć, albo cobyście mówić mieli. * Matt. 10, 19. Mark. 13, 11.

12. Albowiem Duch święty nauczy was onéży godziny, cobyście mówić mieli.

13. I rzekł mu niektóry z ludu: Nauczycielu! rzecz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14. Ale mu on rzekł: Człowiecze! któż mię postanowił sędzią albo dzielcą między wami?

15. I rzekł do nich: Patrzcie, a strzeżcie się lakomstwa; gdyż nie w tém, że kto ma obfite majątności, żywot jego zależy.

III. 16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Niektórego człowie-

ka bogatego pole obfity uradząy przyniosło.

17. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: Cóż uczynię, gdyż niemam, gdziebym zgromadził urodzaje moje!

18. I rzekł: To uczynię: Rozwalę gumna moje, większe pobuduję, i zgromadzę tam wszystkie urodzaje moje i dobra moje;

19. I rzekę do duszy moięy; Duszo! masz * wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpoczyńże, iedz, pij, bądź dobréy myśli. Izai. 22, 13. 1 Kor. 15, 32.

20. Ale mu rzekł Bóg! O głupi! téy nocy upomną się duszy twoięy od ciebie, a to, coś nagotował, czyież * będzie? * Ps 39, 7.

21. Takci jest, który sobie skarbi, a nie jest w Bogu bogaty.

22. I rzekł do uczniów swoich: Dla tego powiadam wam, nie troszczcie się * o żywot wasz, cobyście iedli, ani o ciało, czémbyście się przyodziewali. * Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. 1 Piotr. 5, 7.

23. Zacnieyszy jest żywot, niż pokarm, a ciało, niż odzienie.

24. Przypatrzcie się * krukowi, iż nie sieją ani zną, i nie mają spiżarni, ani gumna, a wždy ie Bóg żywi; czémżeście wy zacnieysi niż ptacy!

* Iob. 12, 7. Ps. 147, 9.

25. I któż z was * troskliwie myślać może przydać do wzrostu swego łokieć ieden? * Matt. 6, 27.

26. Ponieważ tedy i najmnieyszy rzeczy nie przemożecie, czemuż się o inne troszczecie?

27. Przypatrzcie się liliom, iako rosta, nie pracują, ani przędą; a powiadam wam, że ani Salomon we wszystkiey sławie swoięy nie był tak przyodziany, iako iedna z tych.

28. A iezliże trawę, która dziś jest na polu, a jutro będzie w piec wrzucana, Bóg tak przyodziewa, iakoż daleko więcej was, o małowierni!

29. Wy tedy nie pytajcie się, cobyście iść, albo cobyście pić mieli, ani wysoko latajcie myślami waszemi.

30. Albowiem tego wszystkiego narodowie tego świata szukają; aleć oyciec wasz wie, że tego potrzebuiecie.

IV. 31. Owszem szukajcie królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydano.

32. Nie bój się o maluczkie stadko! albowiem się upodobało oycu waszemu, dać wam królestwo.

33. Przedawajcie * majątności wasze, a dawajcie iałmużnę; gotujcie sobie mieszki, które nie wiotszeją, skarb, którego nie ubywa w niebiesiech, gdzie złodziey przystępu nie ma, ani mół psuie.

* Łuk. 16, 9. 1 Tym. 6, 17.

34. Bo gdzie iest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

35. Niech będą przepasane biodra * wasze, i świece zapalone.

* Efez. 6, 14. 1 Piotr. 1, 13.

36. A wy bądźcie podobni ludzium, oczekiwającym pana swego, ażby się wrócił z wesela, żeby, gdyby przyszedł a zakolatał, wnet mu otworzyli.

37. Błogosławieni oni słudzy, które, gdy przyjdzie pan, czuiące znajdzie; zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a posadzi ie za stół, a przechadzając się, będzie im służył.

38. A iezliby przyszedł o wtórę straży, i o trzecię straży przyszedliby, a takby ie znalazł, błogosławieni są oni słudzy.

V. 39. A to wiedziecie, iżby gdyby * wiedział gospodarz, o której godzinie złodziey ma przyść, wždyby czuł, a nie dopuściłby podkopać domu swego.

* Matt. 24, 43. 1 Tess. 5, 2.

40. Przetoż * i wy bądźcie gotowi; bo o téy godzinie, o której się nie spodziewacie, Syn człowieczy przyjdzie. *]

* Mark. 13, 33.

VI. 41. I rzekł mu Piotr: Panie! do nasze mówisz to podobieństwo, czyli do wszystkich?

42. A Pan rzekł: Któryś tedy iest * wierny szafarz i rostopny, którego Pan postanowi nad czeladzią swoją, aby im na czas wydawał obrok naznaczony;

* Matt. 24, 45.

43. Błogosławiony iest on sługa, którego, gdyby przyszedł pan iego, znajdzie, że tak czyni;

44. Zaprawdę wam powiadam, że go nad wszystkieni dobrami swoiemi postanowi.

VII. 45. Ale iezliby rzekł on słu-

ga w sercu swoim: Odwłacza pan mój z przyściem swoim, i począłby bić sługi i służebnice, a iest, pić i opiać się:

46. Przyjdzie pan sługi onego, dnia, którego się nie spodzieie, i godziny, który nie wie, i odłączy go, a część iego połóży z niewiernymi.

47. Ten zaśie * sługa, któryby znał wołá pana swego, a nie był gotowym, ani czynił wedlug woli iego, wiele będzie karany.

* Iakub. 4, 17.

48. Ale który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniéy plag odniesie; a od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominać będą: a komu się wiele powierzono: więcéy będą chcieć od niego.

VIII. 49. Przyszędlem, abym ogień puścił na ziemię, i czegoż chcę, iezli iuż gore!

50. Aleć mam bydz chrztem ochrzczony; a iakom iest ściśniony, póki się to nie wykona!

51. Mniemacie, abym przyszedł, * pokóy dawać na ziemię? Bynaymniéy, powiadam wam, ale rozerwanie.

* Matt. 10, 34.

52. Albowiem od tego czasu będzie ich pięć w domu iednym rozerwanych, trzëy przeciwko dwiema, a dwa przeciwko trzema.

53. Powstanie oyciec przeciwko * synowi, a syn przeciwko oycu, matka przeciwko córce, a córka przeciwko matce, świekra przeciwko synowey swojej, a synowa przeciwko świekrze swojej.

* Mich. 7, 6.

54. Mówił téż i do ludu: Gdy widziecie * obłok wschodzący od zachodu, zaraz mówicie: Przychodzi gwałtowny deszcz; i tak bywa. * Matt. 16, 2.

55. A gdy wiatr wieiący od południa, mówicie: Gorąco będzie; i bywa tak.

56. Obludnicy! postawę nieba i ziemi rozeznawać umiecie, a tego czasu iakoż nie poznawacie?

57. Przeczë i sami przez się nie sądzicie, co iest sprawiedliwego!

58. Gdy tedy idziesz z przeciwnikiem twoim * przed urząd, starayze się w drodze, abys był wolen, by cię snadź nie pociągnął przed sędzięgo, a są-

dziaby cię podał ceklarzowi, a ceklarzby cię wrzucił do więzienia.

* Matt. 5, 25.

59. Powiadamci: Nie wynidziesz ztamtąd, póki byś nie oddał do ostatniego pieniążka.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pilat Galileyczyki pomordował 1—3. II. wieża Syloe ośmnastu zabiła 4. 5. III. figowe drzewo 6—10. IV. niewiasta; przez ośmnastcie lat chorująca, w sabbat uzdrowiona 11—13. V. księżę bożnicy Panu o to przymawia 14—17. VI. królestwo Boże podobne ziarnu gorczycznemu 18—20. VII. i kwasowi 21. 22. VIII. wiele ich ma bydź zbawionych 23—30. IX. Herod lis 31—33. X. Ieruzalem morderzem Proroków 34—35.

A prawie na ten czas byli przytomni niektórzy, oznajmując mu o Galileyczykach, których krew Pilat pomieszał z ofiarami ich.

2. A Iezus odpowiadając, rzekł im: Mniemacie, że ci Galileyczycy nad wszystkie inne Galileyczyki grzesznieszymi byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?

3. Bynaymniéy, mówię wam; i owszem, ieżli nie będziecie pokutować, wszyscy także poginiecie.

II. 4. Albo ośmnastcie onych, na które upadła wieża w Syloe i pobila ie, mniemacie, żeby ci winnieszymi byli nad wszystkie ludzkie mieszkające w Ieruzalemie?

5. Bynaymniéy, mówię wam; i owszem ieżli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie.

III. 6. I powiedział im to podobieństwo: Człowiek niektóry miał figowe drzewo wsadzone na winnicy swojej, a przyszedłszy, szukał na nim owocu, ale nie znalazł.

7. Tedy rzekł do winiarza: Oto, po trzy lata przychodzę, szukając owocu na tém drzewie figowém, ale nie znajduię. Wytnijże ie; bo przeczże tę ziemię próżno zastępuie?

8. Ale on odpowiadając rzekł mu: Panie! zaniechaj go jeszcze i na ten rok, aż ie okopię i obłożę gnoiem;

9. Owa snadź przyniesie owoc, a ieżli nie, potym ie wytniesz.

10. I nauczał w jednéy bożnicy w sabbat.

IV. 11. A oto, była tam niewiasta, która miała ducha niemocy ośmnastcie lat, a była skurczona tak, iż się żadną miarą nie mogła rozprostować.

12. Te gdy uyrzał Iezus, zawołał ię do siebie i rzekł ię: Niewiasto! uwolnionaś od niemocy twoięy.

13. I włożył na nią ręce, a zarazem rozprościla się i chwaliła Boga.

V. 14. Tedy odpowiadając przełożony nad bożnicą, który się bardzo gniewał, że Iezus w sabbat uzdrawiał, rzekł do ludu: Sześć dni iest, w które * trzeba robić; w te tedy dni przychodząc, leczcie się, a nie w dzień sabbatu.

* 2 Moy. 20, 9. 5 Moy. 5, 13.

15. Ale mu odpowiedział Pan i rzekł: Obludniku! azaż każdy z was * w sabbat nie odwiezie wołu swego, albo osła swego od żłobu, a nie wie-dzie, żeby go napoił? * Luk. 14, 5.

16. A ta córka Abrahamowa, którą był związał szatan oto iuż ośmnastcie lat, zaż nie miała bydź rozwiązana od téy zwiąski w dzień sabbatu?

17. A gdy on to mówił, zawstydzi-li się wszyscy przeciwnicy iego; ale wszystek lud radował się ze wszystkich onych chwalebnych spraw, które się działy od niego.

VI. 18. Zatem rzekł Iezus: Komuż podobne * iest królestwo Boże, a do czegoż ie przypodobam?

* Matt. 13, 31. Mark. 4, 30. 31.

19. Podobne iest ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek, wrzucił do ogroda swego; i rosło i stało się drzewem wielkiém, a ptaszkiwie niebiescy czynili sobie gniazda na gałęziach iego.

20. I rzekł znowu: Do czegoż przypodobam * królestwo Boże?

* Matt. 13, 30.

VII. 21. Podobne iest kwasowi, który wzięwszy niewiasta, zakryła go we trzy miary mąki, ażby wszystko skwaśniało.

22. I chodził * po miastach i miasteczkach, nauczając a idąc w drogę do Ieruzalemu. * Matt. 8, 35. Mark. 6, 6.

VIII. 23. I rzekł mu niektóry: Panie! czyli mało tych iest, którzy mają bydź zbawieni? A on rzekł do nich:

24. Usiłuycie, abyście weszli przez

ciasną * bramę; albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chcieli wnieść, ale nie będą mogli. * Matt. 7, 13.

25. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać przede drzwiami, i kolatać we drzwi, mówiąc: Panie, Panie! otwórz * nam, tedy on odpowiadając rzecze wam: Nie znam was, zkaǳcie. * Matt. 7, 23.

26. Tedy poczniecie mówić: Iadaliśmy przed tobą i piiali, i uczyłeś na ulicach naszych.

27. A on rzecze: Powiadam wam, nie znam was zkaǳcie; odstąpcie odemnie * wszyscy, którzy czynicie nieprawość. * Ps. 6, 9. Matt. 25, 41.

28. Tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów, gdy uyrzycie Abrahama, Izaaka, i Jakuba, i wszystkie Proroki w królestwie Bożem, a samych siebie precz wyrzuconych. * Matt. 8, 11, 12.

29. I przydą drudzy od wschodu i od zachodu, i od północy, i od południa, a usiądą za stołem w królestwie Bożem.

30. A oto, są ostatni, którzy * będą pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

* Matt. 19, 30. r. 20, 16. Mark. 10, 31.

IX. 31. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynidź a idź ztąd; bo cię Herod chce zabić.

32. I rzekł im: Idźcie, a powiedzcie temu lisowi: Oto, wyganiam diabły, i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia dokończenie wezmę.

33. Wszakże muszę dziś i jutro i po jutrze odprawować drogę; albowiem niemoże bydź, aby miał Prorok zginać, oprócz w Ieruzalemie.

X. 34. Ieruzalem! Ieruzalem! które zabijasz * Proroki, a kamionujesz te, którzy do ciebie bywaią posłani; ile kroć chciałem zgromadzić dzieci twoie, tak iako kokosz zgromadza kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście. * Matt. 23, 37.

35. Otoż zostanie wam * dom wasz pusty. A zaprawdę wam powiadam, że mię nie uyrzycie, aż przydzie czas, gdy rzeczenie: Błogosławiony, który ** idzie w imieniu Pańskiem.

* Izai. 1, 7. Ierem. 7, 14. Mich. 3, 12.

** Ps. 118, 26.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan opuchłego w sabbat uzdrowił 1—6. II. do pokory napominał 7—11. III. ubogim dobrze czynić kazał 12—15. IV. podobieństwo wieczery wielkiej 16—23. V. dla niego wszystko opuszczać 26. VI. o budowaniu wieży 288—30. VII. o stoczeniu bitwy 31—33. VIII. i o soli 34. 35.

I stało się, gdy wyszedł Iezus w dom niektórego przedniejszego Faryzeusza w sabbat, aby iadł chléb, że go * oni podstrzegali.

* Mark. 3, 2.

2. A oto, człowiek niektóry opuchły był przed nim.

3. A odpowiadając Iezus, rzekł do Zakonników i do Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać!

* Luk. 6, 9.

4. A oni milczeli. Tedy on uiawszy go, uzdrowił i odprawił.

5. A odpowiadając rzekł do nich: Któregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sabbatu?

6. I nie mogli mu na to * odpowiedzieć.

* Matt. 22, 46.

II. 7. Powiedział téż i wezwany podobieństwo, (bacząc, iako przedniejsze miejsca obierali,) mówiąc do nich:

8. Gdybys był od kogo wezwany na wesele, nie siadayże na przedniejszym miejscu, by snadź zacniejszy nad cię nie był wezwany od niego.

9. A przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekłby tobie: Day temu miejsce; a tedybys ze wstydem począł siedzieć na pośledniem miejscu.

10. Ale * gdybys był wezwany, szedłszy, usiądź na pośledniem miejscu; a gdyby przyszedł ten, który cię wezwał, rzekłby tobie: Przyjacielu! posiądź się wyżey; tedy będziesz miał cześć przed spólsiedzącymi z tobą.

* Przyp. 25, 6, 7.

11. Bo wszelki, kto się * wywyższa, poniżony będzie, a kto się poniża, wywyższony będzie.

* Iob. 22, 29. Przyp. 29, 23. Matt. 23, 12. Luk. 14, 14.

III. 12. Mówił téż i onemu, który

go był wezwał: Gdy sprawujesz obiad albo wieszczę, nie wzywajże przyjaciół twoich, ani braci twoich, ani krewnych twoich, ani sąsiadów bogatych, żeby cię snadź i oni zaś się nie wezwali, a stałaby się nagroda.

13. Ale gdy sprawujesz ucztę, wezwijże ubogich, ułomnych, chromych i ślepych,

14. A będziesz błogosławionym; boć niemają czemu nagrodzić, aleć będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

15. A usłyszawszy to niektóry z spólsiedzących, rzekł mu: Błogosławiony, który ie chleb w królestwie Bożem.

IV. 16. **B**on mu rzekł: Człowiek niektóry sprawił * wieszczę wielką i zaprosił wielu;

* Izai. 25, 6. Matt. 22, 2. Obiaw. 19, 7.

17. I posłał sługę swego w godzinę wieszcery, żeby rzekł zaproszonym: Pójdźcie! bo już wszystko gotowo.

18. I poczęli się wszyscy jednostajnie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś, i muszę iść a oglądać ją, proszę cię, miéy mię za wymówionego.

19. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarcz mwołów, i idę, abym ich doświadczył, proszę cię, miéy mię za wymówionego.

20. A drugi rzekł: Żonęm pojął, a dla tego przyiść nie mogę.

21. A wrociwszy się on sługa, oznajmił to panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu; Wynidź prędko na ulice i na drogi mieyskie, a ubogie i ułomne i chrome i ślepe wprowadź tu.

22. I rzekł sługa: Panie! stało się, iakoś rozkazał, a ieszcze mieysce iest.

23. I rzekł Pan do sługi! wynidź na drogi i między opłotki, a przymuś wniść, aby był napelniony dom mój.

24. Albowiem powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy byli zaproszeni, nie ukusi wieszcery moiéy.]

25. I szedł z nim wielki lud: a obróciwszy się, rzekł do nich:

V. 26. Ieżli kto idzie do * mnie,

a niema w nienawiści oycy swego, i matki, i żony, i dzieci, i braci, i siostr, nawet i duszy swoiéy, nie może bydź uczniem moim.

* Matt. 10, 37. r. 16, 24. Mark. 8, 34. Luk. 9, 23.

27. A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może bydź uczniem moim.

VI. 28. Bo któż z was iest, chcąc zbudować wieżę, aby pierwéy usiadłszy, nie obrachował nakładu, mali to, czémby iéy dokończył?

29. Aby snadź, gdyby założył fundament, a dokończyć nie mógł, wszyscy, którzyby to widzieli, nie poczęli się naśmiewać z niego,

30. Mówiąc: Ten człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć.

VII. 31. Albo który Król iadąc na wojnę, potykać się z drugim Królem, pierwéy usiadłszy, nie radzi się, mógłliby się w dziesięci tysięcy potkać z onym, który we dwudziestu tysięcy iedzie przeciwko niemu?

32. A iezli nie, gdy on ieszcze iest daleko od niego, posły wyprawwszy do niego, prosi o to, co należy do pokoju.

33. Takżeć i każdy z was, ktoby się nie wyrzekł wszystkich majątności swoich, nie może bydź uczniem moim.

VIII. 34. Dobrać iest sól; lecz iezli * sól zwietrzeie, czémże ją naprawią?

* Matt. 5, 13. Mark. 9, 50.

35. Nie przygodzi się ani do ziemi ani do gnoiu, ale ią precz wyrzucaią. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechay słucha.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan pokutujące przyjmował 1—3. II. siebie i onych podobieństwem dwoikiem 4—10. III. i przykładem marnotratnego syna i miłosierznego oycy bronil 11—32.

I przybliżali się do niego wszyscy * celnicy i grzesznicy, aby go słuchali.

* Matt. 9, 13. Mark. 2, 17.

2. I szemrali Faryzeuszowie i Nauczzeni w piśmie, mówiąc: Ten grzesznicy przyjmuję i ie z nimi.

3. I powiedział im to podobieństwo, mówiąc:

II. 4. Któryż z was człowiek, gdyby

miał * sto owiec, a straciłby jedną z nich, izali nie zostawia onych dziewięćdziesiąt i dziewięć na puszczy, a nie idzie za oną, która zginęła, ażby ją znalazł?

* Matt. 18, 12.

5. A znalazłszy kładzie ją na ramiona swoje, radując się.

6. A przyszedłszy do domu, zwoływa przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: Radujcie się zemną; bom znalazł owcę moję, która była zginęła.

7. Powiadam wam, że taka będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutującym, więcéy niż nad dziewięćdziesiąt i dziewięć sprawiedliwych, którzy nie potrzebują * pokuty. * Łuk. 5, 31. 32.

8. Albo która niewiasta mając dzie sięć groszy, ieźliby straciła grosz jeden, izali nie zapala świecy, i nie umiata domu, a nie szuka z pilnością, ażby znalazła?

9. A znalazłszy, zwoływa przyjaciół i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się zemną; albowiem znalazłam grosz, którym była straciła.

10. Tak, powiadam wam, będzie radość przed Anioły Bożymi nad jednym grzesznikiem pokutującym.]

III. 11. Nad to rzekł: Człowiek niektóry miał dwu synów.

12. I rzekł młodszy z nich oycu: Oycze! day mi dział majątności na mię przypadającej. I rozdzielił im majątność.

13. A po niewielu dni, zebrawszy wszystko on młodszy syn, odiechał w daleką krainę, i rozproszył tam majątność swoję, żyjąc rozpustnie.

14. A gdy wszystko potracił, stał się głód wielki w onęj krainie, a on począł niedostatek cierpieć.

15. A tak szedłszy, przystał do iednego mieszczanina onęj krainy, który go posłał do folwarku swego, aby pasł świnię.

16. I żądał napełnić brzuch swój młotem, które iadały świnię; ale mu ich nikt nie dawał.

17. Potym przyszedłszy k sobie, rzekł: O iako wiele naiemników oycy mego mają dosyć chleba, a ia od głodu ginę!

18. Wstawszy tedy, póydę do oycy mego i rzekę mu: Oycze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą,

19. I nie godziemem więcę bydź nazywany synem twoim, uczyn mię iako iednego z naiemników twoich.

20. Tedy wstawszy, szedł do oycy swego. A gdy on ieszcze * był o podał, uyrzał go oyciec iego, i użaliwszy się go, przybieżał, a padłszy na szyję iego, pocałował go.

* Efez. 2, 13.

21. I rzekł mu syn: Oycze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą, i iużem nie iest godziem, abym był nazywany synem twoim.

22. Rzekł tedy oyciec do sług swoich: Przynieście onę przednią szatę, a obleczcie go, i daycie pierścień na rękę iego, i obuwie na nogi iego,

23. A przywiodłszy ono tłuste cielę, zabiyćie, a iedząc bądźmy weseli.

24. Albowiem ten syn mój umarł był, a zasię ożył; zginął był, i znaleziony iest; i poczęli się weselić.

25. Ale starszy syn iego był na polu; a gdy przychodząc przybliżył się ku domowi, usłyszał muzykę i tańce;

26. A zawoławszy iednego z slug, pytał, coby to było.

27. A on mu powiedział: Brat twój przyszedł, i zabił oyciec twój ono tłuste cielę, iż go zdrowego dostał.

28. I rozgniewał się, a nie chciał wniść; ale oyciec iego wyszedłszy prosił go.

29. A on odpowiadając, rzekł oycu: Oto, przez tak wiele lat służę tobie, a nigdym nie przestąpił przykazania twego; wszakżeś mi nigdy nie dał koźlęcia, abym się z przyjaciół moimi weselił.

30. Ale gdy ten syn twój, który pożarł majątność twoję z wszetecznicami, przyszedł, zabiłeś mu ono tłuste cielę.

31. A on mu rzekł: Synu! tyś zawsze zemną, a wszystkie dobra moje twoie są.

32. Lecz trzeba było weselić się i radować, że ten brat twój umarł był a zasię ożył, i zginął był a znaleziony iest.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Szafarz niewierny 1. 2. II. i postępkę jego 3 — 12. III. dwiema panom służyć niemożna 13. IV. lakomi Faryzeuszowie zgromieni 14. 15. V. zakon Boży i Prorocy dokąd trwać mieli 16. 17. VI. żony nie opuszczać 18. VII. Bogacz i Lazarz 19 — 31.

Mówił też i do uczniów swoich: Człowiek niektóry był bogaty, który miał szafarza, a ten był odniesiony do niego, iakoby rozpraszał dobra jego.

2. A zawoławszy go, rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Oddaj liczbę z szafarstwa twego; albowiem już więcej nie będziesz mógł szafować.

II. 3. I rzekł on szafarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż pan mój odbiera odemnie szafarstwo? Kopać niemogę, żebrać się wstydzę.

4. Wiem, co uczynię, że, gdy będę złożony z szafarstwa, przyjmą mię do domów swoich.

5. Zawoławszy tedy do siebie każdego z dłużników pana swego, rzekł pierwszemu: Wieleś winien panu memu!

6. A on rzekł: Sto bareł oliwy. I rzekł mu: Weźmi zapis twój, a siadłszy prędko, napisz pięćdziesiąt.

7. Potym drugiemu rzekł: A tys wiele winien? A on mu rzekł: Sto korcy pszenicy. I rzekł mu: Weźmi zapis twój, a napisz ośmdziesiąt.

8. I pochwalił pan szafarza niesprawiedliwego, iż roztropnie uczynił; bo synowie tego świata roztropniejsi są nad syny światłości w rodzaju swoim.

9. I iac wam powiadam: Czyńcie sobie * przyziaczoły z mammony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.]

* Matt. 6, 20. r. 19, 21. 1 Tym. 6, 18.

10. Kto wierny jest w male, i w wielu wiernym jest; a kto w male niesprawiedliwy; i w wielu niesprawiedliwym jest.

11. Ponieważście tedy w mammonie niesprawiedliwéy wiernymi nie byli, prawdziwego któż się wam powierzy?

12. A iezliście w cudzém wiernymi nie byli, któż wam da, co waszego jest?

III. 13. Zaden sługa nie może * dwiema panom służyć, gdyż albo iednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo się iednego trzymać będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie. * Matt. 6, 24.

IV. 14. A słuchali tego wszystkiego i Faryzeuszowie, którzy byli lakomi, i naśmiewali się z niego.

15. I rzekł im: Wy iesteście którzy sami siebie usprawiedliwacie przed ludźmi, ale Bóg zna * serca wasze; bo co jest u ludzi wyniosłego, obrzydliwością jest przed Bogiem.

* Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Przyp. 17, 3.

V. 16. Zakon i Prorocy aż * do Iana; a od tego czasu królestwo Boże opowiadane bywa, a każdy się do niego gwałtem ciśnie.

* Matt. 11, 12. 13.

17. I łatwiej jest niebu * i ziemi przeminać, niżeli iednéy kresce zakonowi upaść. * Izai. 40, 8.

VI. 18. Wszelki, który opuszcza * żonę swoję a inną poymnie, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną poymnie, cudzołoży.

* Matt. 5, 32. r. 19, 9. 1 Kor. 7, 10.

VII. 19. A był niektóry człowiek bogaty, który się obłoczył w szarłat i w bisiór, i używał na każdy dzień hojnie.

20. Był też niektóry żebrak, imieniem Lazarz, który leżał u wrót jego owrzędziały,

21. Pragnąc byđz nasycony z odrobiny, które padały z stołu bogaczowego; ale i psy przychodząc lizwały wrzody jego.

22. I stało się, że umarł on żebrak, i odniesiony był od Aniołów na łono Abrahamowe; umarł też i bogacz, i pogrzebiony jest.

23. A będąc w piekle, podniosłszy oczu swych, gdy był w mękach, uznał Abrahama z daleka, i Lazarza na łonie jego.

24. Tedy bogacz zawoławszy, rzekł: Oycze Abrahamie! zmiłuy się nade-

mną, a posłiy Lazarza, aby omo-
czył koniec palca swego w wodzie,
a ochłodził ięzyk mój; bo męki cier-
pię w tym * płomieniu.

* Izai. 66, 24. Mark. 9, 44.

25. I rzekł Abraham: Synu! wspo-
mnij, żeś ty odebrał dobre rzeczy
twoje za żywota twego, a Lazarz
także złe; a teraz on ma pociechę, a
ty męki cierpisz.

26. A nad to wszystko między na-
mi i wami otchłań wielka iest utwier-
dzona, aby ci, którzy chcą ztąd
przejść do was, nie mogli, ani owi
z tamtąd przejść do nas.

27. A on rzekł: Proszę cię tedy,
oycze! abys go posłał do domu oycy
mego:

28. Albowiem mam pięć braci, aby
im świadectwo wydał, żeby też i
oni nie przyszli na to mieysce męki.

29. I rzekł mu Abraham: Maiąc
Moyżesza i * Proroki, niechże ich
słuchają.

* Izai. 8, 20. r. 34, 16.

30. A on rzekł: Nie, oycze Abra-
hamie! ale gdyby kto z umarłych
szedł do nich, będą pokutować.

31. I rzekł mu: Ponieważ Moy-
żesza i Proroków nie słuchają, tedy,
choćby też kto zmartwychwstał, *
nie uwierzą.]

ROZDZIAŁ XVII.

I. Zgorszenia bydź muszą 1. 2. II. winy
odpuszczać 3—5. III. moc wiary 6. IV.
niegodność ludzka 7—10. V. dziesięć
trędowatych 11—19. VI. o przyścisiu kró-
lestwa Bożego 20—22. VII. o fałszywych
Prorokach 23. VIII. sposób przyścisia
Pańskiego na sąd 24. 25. IX. co się
przed tem działo ma 26—37.

I rzekł do uczniów: Niemożna, *
aby zgorszenia przyścisie nie miały;
ale biada temu, przez którego przy-
chodzą!

* Matt. 18, 7. Mark. 9, 42.

2. Lepiędzy mu było, aby młyński
kamień zawieszony był na szyi iego,
i wrzucony był w morze, niżby ied-
nego z tych małych zgorszyć miał.

II. 3. Mieycieź się na pieczy. A
ieźliby zgrzeszył * przeciwko tobie
brat twój, strosfuy go; a iezliby się
upamiętał, odpuść ** mu.

* 3 Moy. 19, 17. Matt. 18, 25.

** Mark. 11, 25.

4. A choćby siedmkroć na dzień *
zgrzeszył przeciwko tobie, i siedm
kroć przez dzień się do ciebie na-
wrócił, mówiac: Żal mi tego; odpuś-
mu.

* Matt. 18, 22.

5. I rzekli Apostołowie Panu: Przy-
mnoż nam wiary.

III. 6. A Pan rzekł: Ieźlibyście
mieli * wiarę iako ziarnogorczyzyczne, a
rzeklibyście temu drzewu leśnéy figi:
Wyrwy się z korzenia, a wsadź się
w morzu, usłuchałoby was.

* Matt. 17, 20.

IV. 7. I któż z was iest, coby miał
sługę orzącego albo pasącego, który,
gdyby się wrócił, zarząby mu rzekł:
Póydz, a usiądz za stół?

8. I owszem, izali mu nie rzecze:
Nagotuy, cobym wieczerał, a prze-
pasawszy się, służ mi, aż się naiem
i napiję, a potym i ty iedz i pij?

9. Izali dziękuie słudze onemu, iż
uczynił to, co mu było rozkazano?
Nie zda mi się.

10. Także i wy, gdy uczynicie
wszystko, co wam rozkazano,
mówcie: Słudzy nieużyteczni iest-
śmy, bo cośmy byli powinni uczynić,
uczyniliśmy.

V. 11. I stało się, gdy szedł do Ie-
ruzalemu, że szedł pośrodkiem Sa-
maryi i Galilei.

12. A gdy wchodził do niektórego
miasteczka, zabieżało mu dziesięć
mężów trędowatych, którzy stanęli z
daleka.

13. A ci podniosłszy głos swój,
rzekli: Iezusie, Nauczycielu! zmi-
luy się nad nami.

14. Które on uyrzawszy, rzekł im:
Szedszy okażcie * się Kapłanom. I
stało się, gdy szli, że oczyszczeni są.

* 3 Moy. 14, 2.

15. Ale ieden z nich uyrzawszy, że
iest uzdrowiony, wrócił się, wielkim
głosem chwalać Boga;

16. I padł na oblicze swoje u nóg
iego, dziękuiąc mu; a ten był Sa-
marytan.

17. A Iezus odpowiadaiąc, rzekł:
Żał nie dziesięć iest oczyszczonych,
a dziewięć kędy?

18. Nie znaleźli się, aby się wró-

cili, i dali chwałę Bogu, jedno ten cudzoziemiec.

19. I rzekł mu: Wstań, idź, wiara twoja ciebie uzdrowiła.]

VI. 20. A będąc pytany od Faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im i rzekł: Nie przyjdzie królestwo Boże z postrzeżeniem;

21. Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam iest; albowiem oto królestwo Boże wewnątrz was iest.

22. I rzekł do uczniów: Przyjdą dni, że będziecie żądać, abyście widzieli ieden dzień ze dni Syna człowieczego, ale nie oglądacie.

VII. 23. I rzeką wam: Oto tu, albo * oto tam iest; ale nie chodźcie, ani się za nimi udawajcie.

* Matt. 24, 23. Mark. 13, 31.

VIII. 24. Albowiem iako błyskawica, błyskając się od iedny strony, która iest pod niebem, aż do drugiéy, która iest pod niebem, świeci; tak będzie i Syn człowieczy w dzień swój.

25. Ale pierwéy musi * wiele ucierpieć, i byđź odrzuconym od narodu tego.

* Matt. 16, 21. Mark. 8, 31.

IX. 26. A iako było za dni * Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego.

* 1 Moy. 6, 5. Matt. 24, 37. 1 Piotr. 3, 20.

27. Iedli, pili, żenili się i za mąż wydawali aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i przyszedł potop, a wytracił wszystkie.

28. Także téż iako się działo za dni Lotowych, iedli, pili, kupowali, przedawali, szczepili, budowali.

29. Ale dnia tego, gdy * wyszedł Lot z Sodomy, spadł iako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkie.

* 1 Moy. 19, 24, 25.

30. Takci téż, będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy obiawi.

31. Onegoż dnia, byliby kto na dachu, a naczynia iego w domu, niech nie zstępuje, aby ie pobral; a kto na roli, niech się także nie wraca do tego, co iest pozad.

32. Pamiętajcie na żonę * Lotową.

* 1 Moy. 19, 26.

33. Ktobykolwiek chciał zachować

duszę swoię, * straci ją; a ktoby ją kolwiek stracił, ożywi ją. * Matt. 10, 39. Mark. 8, 35. Łuk. 9, 24. Ian. 12, 25.

4. Powiadam wam: Onéy nocy będą * dwa na iedném łożu; ieden wzięty będzie, a drugi zostawiony.

* Matt. 24, 41.

35. Dwie będą mleć z sobą; iedna wzięta będzie, a druga zostawiona.

36. Dwa będą na roli; ieden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

37. A odpowiadając rzekli mu: Gdzież Panie? A on im rzekł: Gdzie będzie sierw, tam się zgromadzą i orlowie.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Sędzia niesprawiedliwy 1 — 9. II. o modlitwie Faryzeuszowéy 10 — 14. III. dziatkom królestwo Boże należy 15 — 17. IV. z książęciem o otrzymaniu żywota wiecznego rozmawia 18 — 27. V. uczniom nagroda za ich utratę obiecana 28 — 34. VI. ślepemu wzrok przywrócony 35 — 44.

I powiedział im ieszcze podobieństwo do tego zmierzającego, iż się zawsze potrzeba * modlić, a nie ustawać, mówiąc:

* Rzym. 12, 12.

Efez. 6, 18. 1 Tess. 5, 17. 1 Tym. 2, 1.

2. Był niektóry sędzia w iedném mieście, który się Boga nie bał, i człowieka się nie wstydzil.

3. Była téż wdowa w témże mieście, która przychodziła do niego, mówiąc: Pomścij się krzywdy móiéy nad przeciwnikiem moim.

4. Lecz on długo nie chciał. Ale potem rzekł sam w sobie: Aczci się Boga nie boię i człowieka się nie wstydzę.

5. Wszakże iż mi się uprzykrza ta wdowa, pomszczę się krzywdy iéy, aby na ostatek przyszedłszy, nie była mi ciężką.

6. Rzekł tedy Pan: Słuchajcież co mówi niesprawiedliwy sędzia.

7. A Bóg izali * się nie pomści krzywdy wybranych swoich, wołających do siebie we dnie i w nocy, chociaż im długo cierpi?

* Obiaw. 6, 10.

8. Powiadam wam, iż się pomści krzywdy ich w rychle. Ale gdy przydzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi?

9. Rzekł téż i do niektórych, którzy ufali sami w sobie, że byli

sprawiedliwymi, a inszych za nic nie mieli, to podobieństwo:

II. 10. Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili, ieden Faryzeusz a drugi celnik.

11. Faryzeusz stanąwszy, tak się sam u siebie modlił: Dziękuję tobie, Boże! żem nie iest iako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo iako i ten celnik.

12. Poszczę dwakroć w tydzień; dawam dziesięcinę ze wszystkiego, co mam.

13. A celnik stojąc z daleka, nie chciał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w piersi swoje, mówiąc: Boże! bądź miłościw mnie grzesznemu.

14. Powiadam wam, żeć ten odszedł usprawiedliwionym do domu swego, więćcy niżeli on; albowiem kto * sie wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.]

* Iob. 22, 29. Przyp. 29, 23. Matt. 23. 12. Luk. 14, 11.

III. 15. Przynoszone też * do niego i niemowiętka, aby się ich dotykał; co gdy widzieli uczniowie, gromili ie.

* Mark. 10, 13.

16. Ale Iezus zwoławszy ich, rzekł: Dopuście dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takowych iest * królestwo Boże.

* Matt. 18, 3.

17. Zaprawdę powiadam wam: Kto-bykolwiek nie przyjął królestwa Bożego iako dzieciątko, nie wnidzie do niego.

IV. 18. I pytało go * niektóre Księżę, mówiąc: Nauczycielu dobry! co czyniąc odziedziczyć żywot wieczny?

* Mark. 10, 16. Mark. 10, 17.

19. I rzekł mu Iezus: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie iest dobry, tylko ieden, to iest Bóg.

20. Umiesz przykazania? Nie * cudzołoż, nie zabiiaj, nie kradnij, nie świadcz fałszywie, czciy oycy ** twego i matkę twoię.

* 2 Moy. 20, 13. Rzym. 13, 9. Efez. 6, 2.

21. A on rzekł: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości moięy.

22. Co usłyszawszy Iezus, rzekł mu: Iednegoć ieszcze niedostawa;

wszystko, co masz, przedaj, a rozday ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyszedłszy naśladuy mię.

23. A on usłyszawszy to, bardzo się zasmucil; bo był nader bogaty.

24. A gdy go Iezus uyrzał bardzo zasmuconego, rzekł: Iakoż trudno * ci, co mają pieniądze, wnidą do królestwa Bożego!

* Matt. 19, 23.

25. Albowiem łatwiey iest wielbłądowi, prześć przez ucho igielne, niż bogatemu wniść do królestwa Bożego.

26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: Iktóż może byđz zbawiony?

27. Ale on rzekł: Co iest nie moźna * u ludzi, moźna iest u Boga.

* Iob. 42, 2. Ier. 32, 17. Matt. 19, 26.

V. 28. I rzekł Piotr: Otośmy my opuścili wszystko; a poszliśmy za tobą.

29. Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż niemasz * nikogo, coby opuścił dom, albo rodzice, albo bracią, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Bożego,

* 5 Moy. 33, 9.

30. Aby nie wziął daleko więćcy w tym czasie, a w przyszlym wieku żywota wiecznego.

31. **A** wzięwszy z sobą * onych dwunastę, rzekł im: Oto, wstępujemy do Ieruzalemu, a wypelni się wszystko, co napisano przez Proroki ** o Synu człowieczym.

* Matt. 20, 18.

Ps. 22, 7. ** Izai. 53, 7.

32. Bo będzie wydany Poganom, i będzie naśmiewany, i zelżony, i uplwany;

33. A ubiczowawszy zabią go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. Lecz oni z tego nic nie zrozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedzieli, co mówiono.

VI. 35. I stało się, gdy się on * przybliżał do Ierycha, ślepy niektóry siedział podług drogi, żebrząc.

* Mark. 10, 46.

36. A usłyszawszy lud przechodzący, pytał, coby to było?

37. I powiedziano mu, iż Iezus Nazareński tędy idzie.

38. I zawołał, mówiąc: Iezusie, Synu Dawidów! zmiłuy się nademną.

39. Lecz ci, co szli w przód, gromili go, aby milczał. Ale on tém

więcý wołał: Synu Dawidów! zmiłuj się nademną.

40. Zastanowiwszy się tedy Iezus, kazał go przywieść do siebie; a gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc:

41. Co chcesz, abym ci uczynił? A on rzekł: Panie! abym przeyrzał.

42. A Iezus mu rzekł: Przeyrzyj, wiara twoia ciebie uzdrowiła.

43. I zarazem przeyrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. Co wszystkim lud widząc, dał chwałę Bogu.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Zacheusz Pana widzieć pragnie 1—9. II. u którego Pan będąc, grzeszniki cieszy 10. 11. III. przykład człowieka, który daleko odciechał 12—28. IV. wjazd Pański do Ieruzalemu 29—40. V. płacz nad miastem 41—44. VI. nierządu z kościoła wyrzucenie 45—48.

A Iezus, wszedłszy, szedł przez Ierycho.

2. A oto, mąż, którego zwano imieniem Zacheusz, który był przelozony nad celnikami, a ten był bogaty.

3. I żądał widzieć Iezusa, coby zaczął być; lecz nie mógł przed ludem, bo był malego wzrostu.

4. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo leśnéy figi, aby go uyrzał; bo tamtédy iść miał.

5. A gdy przyszedł na ono miejsce, poyrzawszy Iezus wzgórc, uyrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu! zstąp prędko na dół; albowiem dziś muszę zostać w domu twoim.

6. I zstąpił prędko i przyjął go z radością.

7. A widząc to wszyscy, szemrali, mówiąc: U człowieka grzesznego gospodą stanął.

8. A stanawszy Zacheusz, rzekł do Pana: Oto, połowę majątności moich dawam ubogim, Panie! a jeżeliżem kogo w czém podszedł, oddawam w czwornasób.

9. I rzekł mu Iezus: Dziś się stało zbawienie domowi temu dla tego, że i on jest synem Abrahamowem.

II. 10. Bo przyszedł * Syn człowieczy, aby szukał i zachował, co było zgineło.

* Matt. 18, 11. 1 Tym. 1, 15.

11. Tego gdy oni słuchali, mó-

wiąc daléy powiedział im podobieństwo, dla tego, że był blisko od Ieruzalemu, a iż oni mniemali, że się wnet królestwo Boże obawić miało.

III. 12. Rzekł tedy: Niektóry człowiek * rodu zacnego iechał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo, i zasiał się wrócił.

* Matt. 25, 14. Mark. 13, 34.

13. A zawoławszy dziesięcią sług swoich, dał im dziesięć grzywien i rzekł do nich: Handlujcie aż przyjadę.

14. Lecz mieszczanie jego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.

15. I stało się, gdy się wrócił wzięwszy królestwo, że rozkazał do siebie zawołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedział, co który handlując zyskał.

16. Tedy przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie! grzywna twoja dziesięć grzywien urobiła.

17. I rzekł mu: Dobrze, sługo dobry! iżeś był nad małym wiernym, mieżże władzą nad dziesięcią miast.

18. Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie! grzywna twoja pięć grzywien urobiła.

19. Rzekł i temu: I ty bądź nad pięcią miast.

20. A inszy przyszedł, mówiąc: Panie! oto, grzywna twoja, którą miał schowaną w chustce;

21. Bom się ciebie bał, żeś iest człowiek srogi, bierzesz, czegoś nie położył, a żniesz, czegoś nie siał.

22. Tedy mu rzekł: Z ust twoich * sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, że ja iest człowiek srogi, który biorę, czegoem nie położył, a żnę, czegoem nie siał.

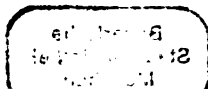
* Matt. 12, 37.

23. Przecześ tedy nie dał srebra mego do lichwiarzów? a ja przyszedłszy, wziąłbym je był z lichwą.

24. I rzekł tym, którzy tuż stali: Weźmiycie od niego tę grzywnę, a dajcie temu, który ma dziesięć grzywien.

25. I rzekli mu: Panie! mać dziesięć grzywien.

26. Zaprawdę powiadam wam, iż wszelkiemu, * który ma, będzie da-



no, a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.

* Matt. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Luk. 8, 18.

27. Ale i nieprzyjacioły moje, którzy nie chcieli, abym królował nad nimi, przywieďte tu, a pobijcie przedemną.

28. A to powiedziawszy, szedł wprzód, wstępując do Ieruzalemu.

IV. 29. I stało się, * gdy się przybliżył do Betfagie i Betanii, ku górze, którą zowią oliwną, posłał dwu z uczniów swoich,

* Matt. 21, 1. Mark. 11, 1.

30. Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które iest przeciwo wam, do którego wszedłszy, znajdziecie osłę uwiązane, na którym żaden człowiek nigdy nie siedział, odwiążawszy ie, przywieďte:

31. A ieźliby was kto spytał, przecz ie odwiążecie? tak mu powiecie: Przeto, że go Pan potrzebuie.

32. Odszedłszy tedy ci, którzy byli posłani, znaleźli, iako im był powiedział.

33. A gdy oni odwiązowali ono osłę, rzekli panowie iego do nich: Przez odwiążucie osłę?

34. A oni powiedzieli: Pan go potrzebuie.

35. I przywieđli ie do * Iezusa, a włożywszy szaty swoje na ono osłę, wsadzili Iezusa na nie. * Ian. 12, 14.

36. A gdy on iechał, ślali szaty swoje na drodze.

37. A gdy się już przybliżał tam, gdzie się spuszczaią z góry oliwnéy, poczęło wszystko mnóstwo uczniów radując się chwalić Boga głosem wielkim ze wszystkich cudów, które widzieli,

38. Mówiąc: Błogosławiony * Król, który idzie w imieniu Pańskim; pókóy ** na niebie a chwała na wysokościach!

* Ps. 118, 26. ** Luk. 2, 14. Efez. 2, 14.

39. Ale niektórzy z Faryzeuszów z onego ludu rzekli do niego: Nauczycielu! zgrom ucnie twoie.

40. A on odpowiadając, rzekł im: Powiadam wam, ieźliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą.

V. 41. **A** gdy się przybliżył, użawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc:

42. O gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twóy, co iest ku pokoiowi twemu! lecz to teraz zakryto od oczu twoich.

43. Albowiem przyiđą na cię dni, gdy cię obtoczą nieprzyjaciele twoi wałem, i oblegą cię, i ścisną cię zewsząd;

44. I zrównaia cię z ziemią, * i dzieci twoie w tobie, a nie zostawia w tobie kamienia na kamieniu, dla tego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twego,

* 1 Król. 9, 7. Mich. 3, 12.

VI. 45. A wszedłszy do kościoła, począł * wyganiać te, którzy w nim przedawali i kupowali,

* Matt. 21, 12. Mark. 11, 15. Ian. 2, 14. 15.

46. Mówiąc im: Napisano: Dom mój dom * modlitwy iest, a wyście go uczynili ** iaskinią zbóyców.

* Izai. 56, 7. ** Ier. 7, 11.

47. I uczył na każdy dzień w kościele; lecz przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, i przednieysi z ludu szukali go stracić;

48. Ale nie znaleźli, coby mu uczynili; albowiem wszystek lud zawieszal się na nim, słuchając go.

ROZDZIAŁ XX.

I. Faryzeuszowie pytali Pana, iakąby mocą co czynił 1. 2. II. a Chryśtus Pan ich o chrzest Ianów 3—8. III. o wynajęciu winnicy 9—19. IV. Czyszcz Cesarzowi, a Bogu, co Bożego, oddawać należy 20—26. V. zmartwychwstanie pewnie będzie 27—40. VI. Pan czymby był synem 41—44. VII. kwasu Faryzejskiego się strzedz 45—47.

I stało się z onych dni dnia iednego, gdy przeczył lud w kościele i kazał Ewangelią, że nadeszli przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie z Starozynni,

2. I rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam, * którą mocą to czynisz, albo kto iest ten, coś dał tę moc?

* Matt. 21, 28. Mark. 11, 28.

II. 3. A on odpowiadając, rzekł do nich: Spytam i ja was o iedną rzecz, a powiedzcie mi;

4. Chrzest Ianów byli z nieba, czyli z ludzi?

5. A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Ieżli powiemy, z nieba, rzecze: Czemużście mu tedy nie wierzyli?

6. Ieżliż sasię rzeczemy z ludzi, wszystek lud ukamionuje nas, ponieważ za pewną mają, że Ian jest Prorokiem.

7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą, zkądby był.

8. A Iezus im rzekł: I ia wam nie powiem, którą mocą to czynię.

III. 9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek niektóry * nasadził winnicę, i najał ją winiarzom, i odiechał precz na czas niemały.

* Psalm. 80, 9. Izai. 5, 1. Ierem. 2, 21. Matt. 21, 33. Mark. 12, 1.

10. A czasu swego posłał sługę do onych winiarzów, aby mu dali z pożytku onę winnicę; ale oni winiarze ubiwszy go, odesłali próżnego.

11. I posłał zasię drugiego sługę; ale oni i tego ubiwszy i zelżywszy, odesłali próżnego.

12. I posłał zasię trzeciego; ale oni i tego zraniwszy, wyrzucili precz.

13. A tak rzekł Pan onę winnicy: Cóż uczynię? posłę syna mego miłego, snadź, gdy tego uyrzą, zawstydzą się.

14. Ale winiarze uyrzawszy go, rzekli między sobą, mówiąc: Tenci iest dziedzic; pódźcie, * zabiśmy go, aby nasze było dziedzictwo.

* Matt. 26, 4. r. 27, 1. Ian. 11, 53.

15. I wypchnąwszy go precz z winnicy, zabili. Cóż im tedy uczyni Pan onę winnicy?

16. Przydzie a potraci one winiarze, a winnicę odda innym. Co on usłyszawszy, rzekli: Nie day tego Boże!

17. Lecz on poyrzawszy na nie, rzekł: Cóż tedy iest ono; co napisano. Kamień, * który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną?

* Ps. 118, 22. Izai. 28, 26. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Dzie. 4, 11. Rzym, 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

18. Wszelki, który upadnie * na ten kamień, roztrąci się, a na kogoby on upadł, zetrze go. * Izai. 8, 14. Zach. 12, 3.

19. I starali się przednieysi Kapłani i Nauczeni w piśmie, iakoby nań ręce

wrzucili onęże godziny, ale się ludu bali; albowiem poznali, iż przeciwko nim wyrzekł to podobieństwo.

IV. 20. A tak podstrzegając * go, posłali szpiegi, którzy zmyślali, iakoby byli sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie iego, a potym aby go podali zwierzchności i w moc starościne.

* Mark. 12, 13.

21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, że dobrze mówisz i uczysz, ani przyjmiesz osób; ale drogi Bożey w prawdzie uczysz.

22. Godzili się nam dać czynsz Cesarzowi, czyli nie?

23. Ale on obaczywszy chytróść ich, rzekł do nich: Czemuż mię kusiecie?

24. Ukażcie mi grosz; czyy ma obraz i napis? A odpowiadając rzekli: Cesarzów.

25. Zatym on im rzekł: Oddawajcież tedy, co iest Cesarzkiego, * Cesarzowi, a co iest Bożego, Bogu.

* Mark. 12, 17. Rzym. 13, 7.

26. I nie mogli go podchwycić w mowie iego przed ludem, a zadziwiony się odpowiedzi iego, umilknęli.

V. 27. A przyszedłszy niektórzy * z Saduceuszów, (którzy przeczą i mówią, iż niemasz zmartwychwstania) pytali go, * Matt. 22, 23. Mark. 12, 18.

28. Mówiąc: Nauczycielu! Moyżesz * nam napisał: Ieżliby komu brat umarł, mając żonę, a umarłby bez dzietek, aby brat iego pojął onę żonę, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moy. 25, 5.

29. Było tedy siedm braci, z których pierwszy pojąwszy żonę, umarł bez dzietek.

30. I pojął wtóry onę żonę, a umarł i ten bez dzietek.

31. Potym ią pojął i trzeci, także i oni wszyscy siedm, a nie zostawwszy dzietek, pomarli.

32. Po wszystkim téż umarła i ona niewiasta.

33. Przeżoż przy zmartwychwstaniu któregoż z nich ona będzie żoną, ponieważ siedm ich mieli ią za żonę?

34. Tedy odpowiadając, rzekł im Iezus: Synowie tego wieku żenią się i za mąż dawaia.

35. Ale ci, którzy godni są, aby

dostąpili onego wieku i powstaną od umarłych, ani się żenić ani za mąż dawać będą.

36. Albowiem umierać więcéy nie będą mógli; bo będą równi Aniołom, będąc synami * Bożymi, gdyż są synami zmartwychwstania. * Ian. 3, 2.

37. A iż umarli zmartwychwstaną, i Moyżesz pokazał przy onym * krzu, gdy zowie Pana Boga Bogiem Abrahomowym i Bogiem Izaakowym i Bogiem Iakubowym. * 2 Moy. 3, 6.

38. A Bógci nie iest Bogiem umarłych, ale żywych; bo iemu wszyscy żyją.

39. Tedy odpowiadaiąc niektórzy z Nauczonych w piśmie, rzekli: Nauczycielu! dobrześ powiedział.

40. Inie śmieli go więcéy o nic pytać.

VI. 41. I rzekł do nich: Iakoż powiadaia, * że Chrystus iest synem Dawidowym? * Matt. 22, 42.

42. A sam Dawid mówi w księgach psalmów: Rzekł Pan * Panu memu, siadź po prawicy moiéy.

* Ps. 110, 1. Dzie. 2, 33.

43. Aż położę nieprzyiacioły twoje podnożkiem nóg twoich.

44. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, i iakoż iest synem iego!

VII. 45. A gdy słuchał wszystek lud, rzekł uczniom swoim:

46. Strzeżcie się Nauczonych w piśmie, którzy chcą * chodźć w szatach długich, i miłuią pozdrawiania na rynkach i pierwsze stołki w bożnicach, i pierwsze mieysca na wieczerzach;

* Matt. 23, 6. Mark. 12, 38. Łuk. 11, 43.

47. Którzy pożeraią domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitew; cié odniosą cięższy sąd.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan wdowy szczerobliwość zaleca 1—4. II. o zburzeniu kościoła 5—8. III. i Jeruzalemu, i o dniu sądnym mówi 9—24. IV. pewne znaki to poprzedzaiące mianuie 25—33. V. do pilnego się gotowania na sąd Boży upomina 34—37.

A poyrzawszy uyrzał * bogacze rzuciące dary swoje do skarbnicy.

* Mark. 12, 41.

2. Uyrzał téż i niektóryą wdowę ubożuchną, wrzuciącą tanże dwa drobne pieniążki,

3. I rzekł: Prawdziwieć wam powiadam, żeć ta uboga wdowa więcéy, niż ci wszyscy, wrzuciła.

4. Ci bowiem wszyscy z tego, co im zbywało, wrzucili do darów Bożych, ale ta z niedostatku swego wszystkie żywność, którą miała, wrzuciła.

II. 5. A gdy niektórzy mówili o kościele, iż był pięknym * kamieniem i upominkami ozdobiony, rzekł:

* Mark. 13, 1.

6. Z tego, co widzicie, przyidą dni w które nie będzie zostawiony kamien na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * Łuk. 19, 44.

7. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! kiedyż to będzie? a co za znak, gdy się to będzie miało dzieić?

8. A on rzekł: Patrzenie, abyście nie byli * zwiedzieni; boć wiele ich przyidzie ** w imieniu moiém, mówiąc: Iam iest Chrystus, a czas się przybliżył, nie udawajcież się tedy za nimi. * Efez. 5, 6. 2 Tess. 2, 3. ** Ier. 14, 14.

III. 9. A gdy usłyszycie o woynach i rozruchach, nie lękaycie się; albowiem musi to bydź pierwéy, aleć ieszcze nie tu iest koniec.

10. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu;

11. I będą mieyscami wielkie trzęsienia ziemi, i głody i mory, także strachy i znaki wielkie z nieba będą.

12. Ale przed tém wszystkiém wrzucą na was ręce swoje, i będą was * przesładować, podawiając do bożnic i do więzienia, wodząc przed Króle i przed Starosty dla imienia mego.

* Matt. 24, 9. Ian. 16, 2. etc.

13. A to was potka na świadectwo.

14. Przetoż złoćcie to * do serc waszych, abyście przed czasem nie myślili, iakobyście opowiadać mieli.

* Matt. 10, 19.

15. Albowiem ia wam * dam usta i mądrość, którey nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi. * 2 M. 4, 12. Dzie. 6, 10.

16. A będziecie * téż wydani od rodziców i od braci i od krewnych i od przyaciół, i zabią niektóre z was;

* Mich. 7, 6.

17. I będziecie w nienawiści * u wszystkich dla imienia mego. * Mark. 13, 13.

18. Ale ani włos z głowy * waszý nie zginie. * Matt. 10, 30.

19. W cierpliwości waszý posiadacie dusze wasze.

20. A gdy uyrzycie * Ieruzalem od wóysk obtoczone, tedy wiedzcie, żeć się przybliżyło spustoszenie iego. * Matt. 24, 15.

21. Tedy ci, co są w Iudskiéj ziemi, niech uciekają na góry, a ci, co są w pośrodku iéy, niech wychodzą, a ci, co są w polach, niechay nie wchodzą do niéy.

22. Albowiem te dni są pomsty, aby się wypełniło wszystko, co napisano.

23. Ale biada brzemiennym i pierśiami karmiącym w one dni! albowiem będzie ucisk wielki w téj ziemi i gniew Boży nad tym ludem.

24. I polegą od ostrza miecza, i zapędzeni będą w niewolą między wszystkie narody, i będzie Ieruzalem deptane od Poganów, aż się wypełnią czasy Poganów.

IV. 25. Tedy będą * znaki na słońcu i na księżycu i na gwiazdach, a na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały;

* Izai. 13, 10. Ioel. 2, 31. Matt. 24, 29.

26. Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyidą na wszystek świat; albowiem mocy * niebieskie poruszają się. * 2 Piotr. 3, 10. 11. 12.

27. A tedy uyrzą Syna człowieka, * przychodzącego w obłoku z mocą i chwałą wielką.

* Dan. 7, 13.

28. A gdy się to pocznie dzieć, poglądaycież a podnoście głowy wasze, przeto, iż się * przybliży odkupienie wasze. * Rzym. 8, 23.

29. I powiedział im podobieństwo: Poyrzycie * na figowe drzewo i na wszystkie drzewa; * Mark. 13, 28.

30. Gdy się już pukaia, widząc to, sami to uznawacie, że już blisko iest lato.

31. Także i wy, gdy uyrzycie, iż się to dzieie, wiedzcie, że blisko iest królestwo Boże.

32. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

33. Niebo i ziemia przeminają, ale słowa moie * nie przeminają. * Izai. 40, 8.

V. 34. A strzeżcie się, aby snadź * nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem i pieczołowaniem o ten żywot, a nagleby na was przyszedł ten dzień. * Rzym. 13, 13.

35. Albowiem iako * sidło przypadnie na wszystkie, którzy mieszkaia na obliczu wszystkiéj ziemi.

* 1 Tess. 5, 3. 2 Piotr. 3, 10.

36. Przetoż czuycie, modląc * się na każdy czas, abyście byli godni uysć tego wszystkiego, co się dzieie ma, i stanąć przed Synem człowieczym.] * Matt. 25, 13.

37. I nauczał we dnie w kościele: ale w nocy wychodząc przebywał na górze, którą zowią oliwną.

33. A wszystek lud rano się schodził do niego, aby go słuchał w kościele.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Księża radzili o wydaniu Pańskiemu

1—3. II. Iudasż się z nimi zmwia 4—6.

III. Pan skończywszy starozakonną wie-

czerszą, nowozakonną postanowił 7—23.

IV. Poswarek między Apostołami 24—30.

V. szatan się o nie stara 31—39. VI.

Pan się w ogroycu modli 40—43. VII.

krwią się poci 44—46. VIII. poimany

47—53. IX. do Biskupa zaprowadzony 54.

X. Piotr się go zaprzął 55—62. XI. Pan

złożony i ubity 63—71.

A przybliżało się * święto przasni-

ków, które zowią wielkanoc.

* 2 Moy. 12, 15. Matt. 26, 2. Mark. 14, 1.

2. I szukali * przednieysi Kapłani

i Nauczeni w piśmie, iakoby go za-

bili; ale się bali ludu, * Ps. 2, 1. 2.

3. I wstąpił szatan w Iudasza, *

którego zwano Iszkaryotem, który

był z liczby dwunastci. * Mark. 14, 10.

II. 4. Ten tedy odszedłszy, zimpół

się z przedniejszymi Kapłanami i z

Przełożonymi kościoła, iakoby go im

* wydał. * Matt. 26, 14. 15.

5. I uradowali się, i umówili się

z nim, że mu chcą dać pieniądze.

6. I obiecał, i szukał sposobnego

czasu, aby go im wydał bez roz-

ruchu.

III. 7. Tedy przyszedł dzień * przas-

ników, którego miał baranek być

zabity. * Mark. 14, 12.

8. I posłał Piotra i Iana, mówiąc: Poszedłszy nagotujcie nam baranka, abyśmy iedli.

9. Ale oni mu rzekli: Gdzie chcesz, abyśmy go nagotowali?

10. A on rzekł do nich: Oto, gdy do miasta wchodzić będziecie, potka się z wami człowiek, niosący dzban wody: idźcież z nim do domu, do którego wnidzie,

11. A rzeczcie gospodarzowi domu onego: Kazałci powiedzieć Nauczyciel: Gdzie iest gospoda, kędybym iadł baranka z uczniami moimi?

12. O on wam ukaże salę wielką uslaną, amże nagotujcie.

13. Tędy odszedłszy znaleźli, iako im był powiedział, i nagotowali baranka.

14. A gdy przyszła godzina, usiadł za stół, * i dwanaście Apostołów z nim.

* Matt. 24, 20. Mark. 14, 18.

15. I rzekł do nich: Żądaiąc żądałem tego baranka iesc z wami, pierwéy niżbyn cierpiał.

16. Boć wam powiadam, że go więcéy iesc nie będę, aż się wypełni w królstwie Bożém.

17. A wziąwszy kielich i podziękowawszy, rzekł: Weźmijcie to a podzielcie między się.

18. Albowien * powiadam wam, że nie będę pił z rodzaju winnéy macicy, aż przydzie królestwo Boże.

* Matt. 26, 29. Mark. 14, 25.

19. A wziąwszy * chléb i podziękowawszy, łamał i da im, mówiąc: To iest ciało moje, które się za was dawaj; to czyńcie na pamiątkę moję.

* Matt. 26, 26. ** Mark. 14, 22. 1 Kor. 11, 24.

20. Także i kielich, gdy wzięto po wicherzy, mówiąc: Ten kielich iest nowy testament we krwi moję, która się za was wylewa.

21. Ale oto, * ręka tego, co ma wydawa, zemną iest za stołem.

* Matt. 26, 21. Mark. 14, 18. Ian. 13, 18.

22. Syni zaiste człowieczy idzie, tak iako iest * postanowiono; ale biada człowiekowi temu, który go wydawał!

* Ps. 41, 10.

23. Tędy się oni poczęli między sobą pytać o tém, ktoby wždy z nich był, coby to uczynić miał.

IV. 24. A wszczął się téż spór między nimi o tém, ktoby się z nich zdał bydz większy.

25. Ale on im rzekł: Królowie * narodów panuią nad nimi, a którzy nad nimi moc mają, dobrodziejami nazywani bywaią.

* Matt. 20, 25. Mark. 10, 42.

26. Lecz wy nie tak; owszem * kto największy iest między wami, niech będzie iako najmnieyszy, a kto iest wodzem, będzie iako ten, co służy.

* 1 Piotr. 5, 3. 4. 5.

27. Bo któryż większy iest? Ten, co siedzi, czyli ten, co służy? Izali nie ten, co siedzi? Alem ja iest * w pośrzedku was iako ten, co służy.

* Matt. 20, 28. Ian. 13, 4. 5. Filip. 2, 7.

28. A wy iesteście, którzyście wytrwali przy mnie w pokusach moich.

29. I iac wam sporządzam iako * mi sporządził oyciec mój, królestwo,

* Łuk. 12, 32.

30. Abyście iedli i pili za stołem moim w królestwie moim, i siedzieli * na stolicach, sądząc dwanaście pokolenia Izraelskie.

* Matt. 19, 28.

V. 31. I rzekł Pan: Symonie, Symonie! oto, szatan wyprosił was, aby was odwiewał iako pszenicę;

32. Alem ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoia; a ty niekiedy nawróciwszy się, utwierdzaj bracią twoję.

33. A on mu rzekł: Panie! * gotowem z tobą iść i do więzienia i na śmierć.

* Matt. 26, 35. Mark. 14, 31. Ian. 13, 37.

34. A on rzekł: Powiadamci, Pietrze! nie zapieie dziś kur, aż się pierwéy trzykroć zaprzesz, że mię nie znasz.

35. I rzekł im: Gdym was posyłał * bez mieszka, i bez taistry, i bez bótów, izali wam czego nie dostawało?

oni rzekli: Niczego. * Matt. 10, 9.

36. Tędy im rzekł: Ale teraz kto ma mieczek, niech go weźmie, także i taist.: a kto niema miecza, niech przedźknij swoję a kupi go.

37. Albowien powiadam wam, iż się ieszcz musi to, co napisano, wypełnić na was: mianowicie: I z zło-

czyńcami * policzony iest; boć te rzeczy, które świadczą o mnie, koniec biorą. * Izaj. 53, 12.

38. Ale oni rzekli: Panie! oto, tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć iest.

39. I wyszedłszy szedł według zwyczaju * na górę oliwną, a szli za nim i uczniowie iego.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 32. Ian. 18, 1.

VI. 40. A gdy przyszedł na miejsce, rzekł im: Modlcie się, abyście * nie weszli w pokuszenie.

* Matt. 26, 41.

41. A sam oddał * się od nich, iakoby na ciśnienie kamieniem, a klękawszy na kolana, modlił się,

* Matt. 26, 39.

42. Mówiąc: Oycze! ieżli chcesz, przenieś ten kielich odemnie; wszakże nie moia wola, lecz twoia niech się stanie.

43. I ukazał mu się Anioł z nieba, posilający go.

VII. 44. Ale będąc w boiu, gorliwiej się modlił, a był pot iego iako krople krwi zciekające na ziemię.

45. A wstawszy od modlitwy, przyszedł do uczniów, i znalazł ie śpiące od smętku.

46. I rzekł im: Cóż śpicie? wstańcie a modlcie się, byście nie weszli w pokuszenie.

VIII. 47. A gdy on * ieszcze mówił, oto zgraia, i ten, którego zwano Iudaszem, ieden ze dwunaści, szedł przed nimi, i przybliżył się do Iezusa, aby go pocałował.

* Matt. 26, 47. Mark. 14, 43. Ian. 18, 3.

48. A Iezus mu rzekł: Iudaszu! pocałowaniem wydawasz Syna człowieczego?

49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie! mamyli bić mieczem?

50. I uderzył ieden z nich sługę * najwyższego Kapłana, i ucie mu ucho prawe.

* Matt. 26, 51. Mark. 14, 47.

51. Ale Iezus odpowiadając, rzekł: Zaniechajcie aż póty, a dotk * wszy się ucha iego, uzdrowił go.

52. I rzekł Iezus do onego, * który byli przyszli przeciwko niemu, do

przedniejszych Kapłanów i do Starzych: Wyszliście iako na zbóycę z mieczmi i z kijami.

53. Gdym na każdy dzień bywał z wami w kościele, nie zciągnęliście rąk na mię; ale tać iest ona godzina wasza i moc ciemności.

IX. 54. Poymawszy go tedy, prowadzili * go i przyprowadzili go w dom najwyższego Kapłana, a Piotr szedł za nim z daleka.

* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53. Ian. 18, 12, 13.

X. 55. A gdy oni rozniecili ogień w pośrodku dworu i wespół usiedli, usiadł * i Piotr między nimi.

* Ian. 18, 25.

56. A uyrzawszy go niekóra dziewczka u ognia siedzącego, i pilnie mu się przypatrzywszy, zekła: I ten z nim był.

57. A on się go zaprzął mówiąc: Niewiasto! nie znam go.

58. A po małej chwili uyrzawszy go drugi, rzekł: I tyś iest z nich; ale Piotr rzekł: Człowiecze! nie iestem.

59. A gdy wyszła iakow iedna godzina, ktoś inszy twierdził, mówiąc: Prawdziwie i ten z nim był; bo téż iest Galilejczyk.

60. A Piotr rzekł: Człowiecze! nie wiem, co mówisz; a zatym zaraz, gdy on ieszcze mówił, kur zapiał.

61. A Pan obróciwszy się, porzwał na Piotra. I wsporniał Piotr na słowo Pańskie, iako mu był powiedział: Iż pierwéy * niż kur zapieie, trzykroć się mnie zaprz * sz.

* Matt. 26, 34. Mark. 14, 72. Ian. 13, 38.

62. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko płakł.

XI. ρ. Lecz mężowie, którzy wespół * zymali * Iezusa, naśmiewali się * niego, biąc go; * Mark. 14, 65.

4. A zakrzywszy go, bili twarzięgo * ykali go, mówiąc: Prorokuy, kto iest, co cię uderzył.

65. I wiele innych rzeczy bluźniąc mówili przeciwko niemu.

66. A gdy był dzień, zeszedli się Starsi z ludu * i najwyżsi Kapłani i Nauczenci w piśmie, a przywiedli go do Rady swoięy,

* Matt. 27, 1. Mark. 15, 1. Ian. 18, 28.

67. Mówiąc: Ieżliś ty iest Chrystus,

powiedz nam? I rzekł im: Chocbym wam powiedział, nie uwierzycie;

68. A ieżlibym téż o co pytał, nie odpowiecie mi, ani mię wypuscicie.

69. Od tego czasu będzie Syn człowieczy siedział * na prawicy mocy Bożej.

* Ps. 110, 1. Mark. 22, 44.

70. I rzekli wszyscy: Tyś tedy jest on syn Boży? A on rzekł do nich: Wy powiadacie, żem ia iest.

71. A oni rzekli: Cóż ieszcze potrzebujemy świadectwa? Wszakieśmy sami słyszeli z ust iego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pan oddany Piłatowi i przed nim oskarżony 1—6. II. do Heroda odesłany 7—10. III. naigrwany 11—23. IV. na śmierć skazany 24. 25. V. z miasta wyprowadzony 26—32. VI. na mieście trupich głów przyprawdony i ukrzyżowany 33—38. VII. i dwa łotrowie z nim 39—45. VIII. w mękach umarł 46—49. IX. pogrzebiony 50—56.

Tedy powstawszy wszystko mnóstwo ich, wiedli go do Piłata.

* Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.

2. I poczęli nań skarżyć, mówiąc: Tegośmy znaleźli, że odwraca lud i zakazuje * dani dawać Cesarzowi, powiadając: Ze on iest Chrystusem Królem.

* Matt. 22, 21. Mark. 12, 17.

3. I pytał go * Piłat, mówiąc: Tyżes iest on Król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: Ty powiadasz.

* Ian. 18, 33.

4. I rzekł Piłat do przedniejszych Kapłanów i do ludu: Zadnéj winy nie znajduię w tym człowieku.

5. Lecz się oni bardzięj silili, mówiąc: Iż wzrusza lud, ucząc po wszystkiéj ludskiéj ziemi, począwszy od Galilei aż dotąd.

6. Tedy Piłat usłyszawszy o Galilei, pytał, ieżliby był człowiekiem Galilejskim?

II. 7. A gdy się dowiedział, iż był z państwa Herodowego, odesłał go do Heroda, który téż w Ieruzalemie był w one dni.

8. A Herod uyrzawszy Iezusa, uradował się bardzo; bo go zdawna pragnął widzieć, dla tego, iż wiele o nim * słycał, i spodziewał się, iż miał uyrzec iaki cud od niego uczyniony.

* Łuk. 9, 9.

9. I pytał go wielą słów; ale mu on nic nie odpowiadał.

10. A przednieysi Kapłani i Nauczzeni w piśmie stali, potężnie skarżąc nań.

III. 11. Ale wzgardziwszy nim Herod z żołnierstwem swém i naśmiawszy się z niego, oblekł go w szatę białą i odesłał go zaś do Piłata.

12. I stali się sobie przyjaciółmi Piłat z Herodem onegoż to dnia; bo sobie byli przed tym nieprzyjaciółmi.

13. A Piłat zwoławszy przedniejszych Kapłanów i Przełożonych iludu,

14. Rzekł do nich: Oddaliście mi tego * człowieka, iakoby lud odwracał; a oto, ia przed wami pytaięc go, żadnéj winy nie znalazłem w tym człowieku z tego, co nań skarżycie.

* Matt. 27, 23. Mark. 15, 14. Ian. 18, 38. r. 19, 4.

15. Ale ani Herod; bom was odesłał do niego, a oto, nic mu się godnego śmierci nie stało;

16. Przełożskarawszy wypuszczę go.

17. A musiał im Piłat wypuszczać jednego * na święto.

* Matt. 27, 15. Mark. 15, 6.

18. Tedy zawołało społem wszystko mnóstwo, mówiąc: Strać tego a wypuść nam * Barabbasza;

* Dzie. 3, 14.

19. Który był dla nieiakiiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla mężobóystwa wsadzony do więzienia.

20. Tedy Piłat znowu mówił, chcąc wypuścić Iezusa.

21. Ale oni przecię wołali, mówiąc: Ukrzyżuy ukrzyżuy go!

22. A on po trzecie rzekł do nich: I cóż wždy ten złego uczynił? Zadnéj winy śmierci nie znalazłem w nim; przełożskarawszy wypuszczę go.

23. A oni przecię nalegali głosy wielkimi, żadaiąc, aby był ukrzyżowany; i znacniały się głosy ich i przedniejszych Kapłanów.

IV. 24. A tak Piłat przysądził, aby się dosyć stało żądosci ich.

25. I wypuścił im onego, który był dla rozruchu i mężobóystwa wsadzony do więzienia, o którego prosili: ale Iezusa podał na wolą ich.

V. 26. Gdy go * tedy wiedli, uchwy-

ciwszy Symona niektórego Cyreneyczyka, idącego z pola, włożyli nań krzyż, aby go niósł za Iezusem.

* Matt. 27, 32. Mark. 15, 21.

27. I szło za nim wielkie mnóstwo ludu i niewiast, które go plakały i narzekały.

28. Ale Iezus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Ieruzalemskie! nie płaczcie nademną, ale raczej same nad sobą płaczcie i nad dziełkami waszemi.

29. Albowiemci oto, idą dni, których będą mówić: Błogosławione nieplodne i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły.

30. Tedy poczną mówić * górom: Padniycie na nas! a pagórkom: Przykrycie nas!

* Izai. 2, 10. Oze. 10, 8. Obiaw. 6, 16. r. 9, 6.

31. Albowiem ponieważ się to na zieloném drzewie dzieie, a cóż będzie na suchem?

32. Wiedzieni téż byli i inni dwa * złoczyńcy, aby wspólnie z nim straceni byli.

* Izai. 53, 12. Matt. 27, 38. Mark. 15, 27. Ian. 19, 18.

VI. 33. A gdy przyszedli na miejsce, które zowią trupich głów, tam go ukrzyżowali i onych złoczyńców, iednego po prawicy a drugiego po lewicy.

34. Tedy Iezus rzekł: Oycze! odpusć im: boć nie wiedzą, co czynią. A rozdzieliwszy szaty * iego, los o nie miotali.

* Ps. 22, 19.

35. I stał lud, przypatrując się, a naśmiewali się z niego i Przełożeni z nimi, mówiąc: Inszych ratował, niechże ratuje samego siebie, jeżeli on jest Chrystus, on wybrany Boży.

36. Naśmiewali się téż z niego i żołnierze, przystępując a ocet mu podawiając,

37. I mówiąc: Jeżeliś ty iest Król Żydowski, ratuyże samego siebie.

38. A był téż i napis * napisany nad nim literami Greckimi i Lacińskimi i Żydowskiemi: Tenci iest on Król żydowski.

* Matt. 27, 37. Mark. 15, 26. Ian. 19, 19.

VII. 39. A ieden z onych złoczyń-

ców, który z nim wisieli, uragał mu, mówiąc: Jeżeliś ty iest Chrystus, ratuyże siebie i nas.

40. A odpowiadając drugi, gromił go mówiąc: I ty się Boga nie boisz, chociaż jest w témże skazaniu?

41. A myć zaistes prawiedliwie; (bo godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy); ale ten nic złego ~~zrobił~~ ~~zrobił~~

42. I rzekł do Iezusa: Panie! pomniy na mnie, gdy przydziesz do królestwa twego.

43. A Iezus mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie, dziś zemną będziesz w Raiu.

44. A było około szóstey * godziny, i stała się ciemność po wszystkiży ziemi aż do godziny dziewiątey.

* Matt. 27, 45.

45. I zaćmiło * się słońce, a zasłona kościelna rozerwała się w pół.

* Matt. 27, 51.

VIII. 46. A Iezus za woławszy głosem wielkim, rzekł: Oycze! w ręce twoie polecam * ducha moiego; a to ** rzekłszy, skonął.

* Ps. 31, 6. Dzie. 7, 59. ** Mark. 15, 37.

47. A widząc Setnik, co się * działo, chwalił Boga, mówiąc: Zaprawdę człowiek to był sprawiedliwy.

* Matt. 27, 54. Mark. 15, 39.

48. Także i wszystek lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc, co się działo, biał się w piersi swoje, wracał się.

49. A znaiomi iego wszyscy z daleka stali, i niewiasty, które za nim były przyszły z Galilei, przypatrując się temu.

IX. 50. A oto, * mąż, imieniem Iózef, który był Senatorem, mąż dobry i sprawiedliwy, * Ian. 19, 38.

51. Który był nie zezwolił na radę i na uczynek ich, z Arymatyi, miasta Iudskiego, który téż oczekiwał królestwa Bożego.

52. Ten przyszedłszy do Pilata, prosił o ciało Iezusowe.

53. Izdawszy ie, obwinął ie przecieradłem a położył ie w grobie w opoce * wykowanym, w którym ieszcze nikt nigdy nie był położony.

* Matt. 27, 60. Mark. 15, 46.

54. A był dzień przygotowania i sabbat nastawał.

55. Poszedłszy też * z nimi niewiasty, które były z nim przysły z Galilei, oglądały grób, i iako było położone ciało iego. * Łuk. 8, 2.

56. A wróciwszy się, nagotowały wonnych rzeczy i maści; ale w sabbat odpoczyły według przykazania.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Paniom u grobu 1—4. II. Anioł kazał o zmartwychwstaniu Pańskim 5—12. III. Pan się sam pokazał naprzód dwiema 13—35. IV. zatym wszystkim Apostołom 36—48. V. a obiecawszy im posłać Ducha świętego 49. 50. VI. na niebo widzialnie wstąpił 51—53.

A pierwszego dnia po * sabbacie bardzo rano przysły do grobu, niosąc rzeczy wonne, które były nagotowały, i niektóre inne z niemi;

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Ian. 20, 1.

2. I znalazły kamień odwalony od grobu.

3. A wszedłszy w grób, nie znalazły ciała Pana Iezusowego.

4. I stało się, gdy się * dla tego zatrwożyły, że oto dwa mężowie stanęli przy nich w szatach świetnych.

* Ian. 20, 12.

III. 5. A gdy się one bały i schyliły twarz swoje ku ziemi, rzekli do nich: Cóż szukacie żywiącego między umarłymi?

5. Niemaszci go tu, ale wstał: wspomniacie, iako wam powiadał, * gdy ieszcze był w Galilei, * Matt. 17, 22.

7. Mówiąc: Iż Syn człowieczy musi być wydany w ręce ludzi grzesznych, i być ukrzyżowany a trzeciego dnia zmartwychwstać.

8. I wspomniały na słowa iego.

9. A wróciwszy się od grobu, oznamiły to wszystko onym iedeności i innym wszystkim.

10. A była Marya Magdalena i Ioanna i Marya, matka Iakubowa, i inne z niemi, które to powiadały Apostołom.

11. Ale się im zdały iako plotki słowa ich, i nie wierzyli im.

12. Tedy Piotr * wstawszy, biegał do grobu, a nachyliwszy się, ujrzał same tylko prześcieradła leżące, i odszedł, dziwiując się sam u siebie temu, co się stało. * Ian. 20, 3, 6.

III. 13. **A** oto, dwa z nich tegoż * dnia szli do miasteczka, które było * na sześćdziesiąt stajen od Ieruzalemu, które zwano Emaus.

* Mark. 16, 12.

14. A ci rozmawiali z sobą o tém wszystkim, co się było stało.

15. I stało się, gdy oni rozmawiali i wespół się pytali, że i * Iezus przybliżywszy się, szedł z nimi.

* Matt. 18, 20.

16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. I rzekł do nich: Cóż to za rozmowy, które macie między sobą, idąc, a iestecie smętni?

18. A odpowiadając mu ieden, któremu było imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem w Ieruzalemie, a nie wiesz, co się w nim w tych dniach stało?

19. I rzekł im: Cóż? A oni mu rzekli: O Iezusie Nazareńskim, który był * mąż Prorok, mocny w uczynku i w mowie przed Bogiem i wszystkim ludem; * Łuk. 7, 16.

20. A iako go wydali przedniejsi Kapłani i Przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć, i ukrzyżowali go.

21. A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu dziś iest trzeci dzień, iako się to stało.

22. Lecz i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuczkę były u grobu;

23. A nie znalazłszy ciała iego, przysły powiadając, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiadaia, iż on żywie.

24. I chodzili niektórzy z naszych do grobu i tak znaleźli, iako i niewiasty powiadały; ale samego nie widzieli.

25. Tedy on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy!

26. Aż nie musiał * Chrystus tego cierpieć i wnieść do chwały swojej?

* Izai. 50, 6. r. 53, 2. Filip. 2, 8.

Żyd. 12, 3. 1 Piotr. 1, 11.

27. A począwszy od * Moyżesza i od wszystkich ** Proroków, wykla-

dał im wszystkie one pisma, które o nim napisane były.

* 1 Moy. 3, 15. Ps. 8, 6. Psalm 22, 1.

** Izai. 40, 10. Jerem. 23, 5. Ezech. 34, 23, Dan. 9, 24. Mich. 7, 20.

28. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli, a on pokazał, iakoby miał dalej iść.

29. Ale go oni przymusili, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i już się dzień nachylił. I wszedł, aby został z nimi.

30. I stało się, gdy on siedział z nimi za stołem, wzięwszy chleb błogosławił, a łamiąc podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich, i poznali go; ale on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy z nami w drodze mówił, i gdy nam pisma otwierał?

33. A wstawszy onéże godziny, wrócili się do Ieruzalemu, i znaleźli zgromadzonych onych iedenaste, i tych, którzy z nimi byli,

34. Powiadających: Iż wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Symonowi.

35. A oni téż powiedzieli, co się stało w drodze, i iako go poznali w łamaniu chleba.]

IV. 36. **A** gdy oni * to mówili, stanął sam Iezus w pośrodku nich i rzekł im: Pokóy wam!

* Mark. 16, 14. Ian. 20, 19.

37. A oni przeleknawszy się i przestraszeni będąc, mniemali, iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: Czemuście się zartwożyli, i czemu myśli wstępują do serc waszych?

39. Oglądajcie ręce moje i nogi moje, żeñci ja iest on, dotykajcie się mnie, a obaczcie; bo duch nie ma ciała ani kości, iako widzicie, że ja mam.

40. A to rzekłszy, pokazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy oni ieszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: Macie tu co * ieść?

* Ian. 21, 5.

42. A oni mu podali sztukę ryby pieczonéy i plastr miodu.

43. A on wzięwszy, iadł przed nimi.

44. I rzekł do nich: Teć są słowa, którem mówił do was, będąc ieszcze z wami, iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Moyżeszowym i w Prorokach i w psalmach o mnie.

45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli pisma.

46. I rzekł im: Takci napisano, i tak musiał * Chrystus cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać;

* Ps. 22, 7. Dzie. 17, 3.

47. I aby była kazana w imieniu jego pokuta i odpuszczenie grzechów między wszystkimi narody, począwszy od Ieruzalemu.]

48. A wy iesteście świadkami tego.

V. 49. A oto, ja pošę na was * obietnicę oycy mego, a wy zostańcie w mieście ** Ieruzalemie, dokąd nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości.

* Ian. 14, 16. r. 15, 26. r. 16, 7.

** Dzie. 1, 4.

50. I wywiódł ie precz aż do Betanii, a podniosłszy ręce swoje, błogosławił im.

VI. 51. I stało się, gdy im * błogosławił; rozstał się z nimi, i był niesiony wzgóřę do nieba.

* Dzie. 1, 9.

52. A oni pokłoniwszy mu się, wrócili się do Ieruzalemu z radością wielką.

53. I byli zawsze w kościele, chwając i błogosławiąc Boga. Amen.

Ewangelia według Świętego Iana.

ROZDZIAŁ I.

I. Świadcstwo świętego Iana Ewangelisty 1—14. II. i Iana Chrzciciela o Chrystusie Panu, gdzie i o legacji Księży Ieruzalemskich do Iana S. 15—36. III. i o powołaniu niektórych osób na urząd Apostolski wzmianka się dzieje 37—51.

Na początku było * Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. * 1 Ian. 1, 1.

2. To było na początku u Boga. * Ian. 17, 5.

3. Wszystkie rzeczy * przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało. * Ps. 33, 6.

4. W nim * był żywot, a żywot ** był oną światłością ludzką. * Ian. 5, 26. ** Ian. 8, 12.

5. A ta światłość w ciemnościach świeci, a ciemności iéy nie ogarnęły.

6. Był człowiek posłany * od Boga, któremu imię było Ian. * Matt. 3, 1.

7. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o téy światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli.

8. Nie byłci on tą światłością, ale przyszedł, aby świadczył o téy światłości.

9. Tenci był tą prawdziwą * światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat. * Ian. 9, 5.

10. Na świecie był, a świat przezeń * uczyniony iest; ale go świat nie poznał. * Żyd. 1, 2. r. 11, 3.

11. Do swéy własności przyszedł, ale go własni jego nieprzyjęli.

12. Lecz którzy go kolwiek przyjęli, dał im tę moc, aby się * stali synami Bożymi, to iest, tym, którzy wierzą w imię iego; * Rzym. 8, 15. Gal. 3, 26.

13. Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są.

14. A to Słowo ciałem się * stało, i mieszkało między nami, (i widzieliśmy ** chwałę iego, chwałę iako iednorodzonego od oycy,) pełne łaski *** i prawdy.] * Izai. 7, 14. Matt. 1, 16.

** 2 Pótr. 1, 17. *** Kolos. 1, 19.

II. 15. Ian * świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci był, o którym mem powiadał: Który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię; bo pierwéy był niż ia. * Matt. 3, 11.

16. A z pełności iego myślny wszyscy * wzięli, i łaskę za łaskę. * Kol. 2, 9, 10.

17. Albowiem zakon * przez Moyżesza iest dany, a łaska i prawda przez Iezusa Chrystusa stała się. * 2 Moy. 20, 2, 3.

18. Boga nikt * nigdy nie widział, on iednorodzony syn, który iest w łonie oycowskiém, ten nam ** opowiedział. * 1 Tym. 6, 16. ** Matt. 11, 27.

19. **A** toć iest * świadcwo Iano-we, gdy posłali Żydzi z Ieruzalemu Kapłany i Lewity, aby go pytali: Ty ktoś iest? * Ian. 5, 33.

20. I wyznał a nie zaprzął, a wyznał, że ia nie * iest Chrystus. * Ian. 3, 28. Dzie. 13, 25.

21. I pytali go: Cóżés tedy? Eliażés ty? A on rzekł: Nie iestem. A oni: Prorokiemés ty? i odpowiedział: Nie iestem.

22. Rzekli mu tedy? Któżés iest, żebyśmy odpowiedź dali tym, którzy nas posłali? Cóż wždy powiadasz o sobie?

23. Rzekł: Iam iest głos * wołającego na puszczy; prostytucie drogę Pańską, iako powiedział Iziasz Prorok. * Izai. 40, 3. Matt. 3, 3. Mark. 1, 3.

24. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów.

25. I pytali go i rzekli mu: Czemuż tedy chrzczisz, ieżliżés ty nie iest Chrystus, ani Eliasz ani on Prorok?

26. Odpowiedział im Ian, mówiąc: Iac chrzczę * wodą; ale w pośrodku was stoi, którego wy nie znacie. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Dzie. 1, 5.

27. Tenci iest, który po mnie przyszedłszy, uprzedził mię, któremun ia nie iest godzien, żebym rozwiązał rzemyk obuwia iego.

28. To się stało w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzczył.]

28. A nazajutrz uyrzał Jan Iezusa idącego do siebie, i rzekł: Oto, * Baranek Boży, który gładzi grzech świata. * Izai. 53, 7.

30. Tenci iest, o którymem powiadał, że idzie za mną mąż, który mię uprzedził; bo pierwéy był niż ia.

31. A iam go nie znał; ale aby był objawiony Izraelowi, dla tegom ia przyszedł, chrzcząc wodą.

32. I świadczył Jan, mówiąc: Widziałem ducha * zstępującego iako gołębicę z nieba, i został na nim.

* Matt. 3, 16.

33. A iam go nie znał; ale który mię posłał chrzczyć wodą, ten mi rzekł: Na kogobys uyrzał ducha zstępującego i zostawiającego na nim, tenci iest, który chrzci * Duchem świętym.

* Matt. 3, 11.

34. A iam widział i świadczył, że ten iest syn Boży.

35. Nazajutrz zasię stał Jan i dwa z uczniów iego.

36. A uyrzawszy Iezusa chodzącego, rzekł: Oto, Baranek * Boży.

* Dzie. 8, 32.

III. 37. I słyszeli go oni dwa uczniowie mówiącego, i szli za Iezusem.

38. A obróciwszy się Iezus, i uyrzawszy ie za sobą idące, rzekł do nich: Czego szukacie? A oni mu rzekli: Rabbi! (co się wyklada Mistrz,) gdzie mieszkasz?

39. Rzekł im: Pójdźcie, a oglądajcie. I szli i widzieli, gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątej godziny.

40. A był Andrzej, brat Symona Piotra, ieden z onych dwu, którzy to słyszeli od Iana, i szli byli za nim.

41. Ten nappierwéy znalazł Symona, brata swego własnego, i rzekł mu: Znaleźliśmy Mesyasza, co się wyklada Chrystus.

42. I przywiódł go do Iezusa. A weyrzawszy nań Iezus, rzekł: Tyś * iest Symon, syn Ionaszów; ty będziesz nazwany Kiefas, co się wyklada Piotr.

* Matt. 16, 17.

43. A nazajutrz chciał Iezus wy-

niść do Galilei, i znalazł Filipa i rzekł mu: Pójdź za mną.

44. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andreiowego i Piotrowego.

45. Filip znalazł Natanaela i rzekł mu: Znaleźliśmy onego, o którym pisał * Moyzesz w zakonie, i ** Prorocy, Iezusa, syna Iózefowego, z Nazaretu.

* 1 Moy. 3, 15. r. 49, 10. 5. M. 18, 18.

** Iz. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. r. 40, 11. r. 45, 8. r. 53, 1. 2. Ier. 23, 5. Ezech. 34, 23.

Dan. 9, 24. Mich. 5, 2. Zach. 9, 9.

46. I rzekł mu Natanael: Możeż z Nazaretu bydz co dobrego? Rzekł mu Filip: Pójdź a oglądaj!

47. Uyrzawszy tedy Iezus Natanaela idącego do siebie, rzekł o nim: Oto, prawdziwie Izraelczyk, w którym niemasz zdrady.

48. Rzekł mu Natanael: Zkądże mię znasz? Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Pierwéy niż cię Filip zawołał, gdys był pod figowém drzewem, widziałem cię.

49. Odpowiedział Natanael i rzekł mu: Mistrzu! tyś iest on syn Boży, tyś iest on Król Izraelski.

50. Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Iżemci powiedział: Widziałem cię pod figowém drzewem, wierzysz; widżesz rzeczy nad te uyrzysz.

51. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Od tego czasu uyrzycie niebo otworzone, i Anioły Boże wstępujące i zstępujące na Syna człowieczego.

ROZDZIAŁ II.

I. Iezus na weselu w Kanie Galilejskiéy 1. 2. II. wodę w wino przemieniwszy 3—11. III. do Kapernaum zstąpił 12. IV. a ztamtąd na wielkanoc do Jeruzalemu 13. 14. V. kędy kupce z kościoła wygnał 15—18. VI. przepowiedział o kościele, to iest, o ciału swego, obaleniu 19—22. VII. a wiele ich, widząc cuda iego, uwierzyli weń 23—25.

A dnia trzeciego było wesele w Kanie Galilejskiéy, i była tam matka Iezusowa.

2. Wezwany téż był i Iezus i uczniowie iego na ono wesele.

II. 3. A gdy nie stało wina, rzekła matka Iezusowa do niego: Wina nie ma!

4. Rzekł iéy Iezus: Co ja mam z

tożą, niewiasto? ieszczeć nie przysła godzina moja.

5. Rzekła matka iego sługom: Cokolwiek wam rzecze, uczynćie.

6. I było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych według oczyszczenia Żydowskiego, biorących w się każdą dwie albo trzy wiadra.

7. Rzekł im Iezus: Napelnijcie te stągwie wodą; i napelnili ie aż do wierzchu.

8. Tedy im rzekł: Czerpajcież teraz, a doniesćie przelożonemu wesela. I doniesli.

9. A gdy skosztował przelożony wesela onę wody, która się stała winem, (a nie wiedział zkądby było; lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali,) zawołał on przelożony wesela oblubieńca;

10. I rzekł mu: Każdy człowiek pierwéy dawa wino dobre, a gdy sobie podbiia, tedy podlejsze; a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.

11. Tenci początek cudów uczynił Iezus w Kanie Galilejskiéy a obia-wił chwałę swoię; i uwierzyli weń uczniowie iego.

III. 12. Potym zstąpił * do Kaper-naum, on i matka iego i bracia iego i uczniowie iego, i zamieszkali tam nie wiele dni. * Matt. 4, 13. Mark. 1, 21.

IV. 13. Albowiem była blisko wielkanoc Żydowska, i wstąpił Iezus do Ieruzalemu.

14. I znalazł * w kościele siedzące te, co przedawali woły i owce i gołębie i te, co pieniądzmi handlowali.

* Matt. 21, 12. Mark. 12, 15. Łuk. 19, 45.

V. 15. A uczyniwszy bicz z powrozków, wszystkie wygnał z kościoła, i owce i woły a tych, co pieniądzmi handlowali, pieniądże rozsypał i stoły poprzewracał;

16. A tym, co gołębie przedawali, rzekł: Wyniesćie to ztąd, a nie czynćie domu oycy mego domem kupieckim.

17. I wspomnieli sobie uczniowie iego, iż napisano: Gorliwość * domu twego zżarła mię. * Ps. 69, 10.

18. Tedy odpowiedzieli Żydowie i

rzekli mu: Cóż nam za * znak pokazesz, iż to czynisz? * Matt. 12, 38. r. 16, 1.

IV. 19. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Rozwalcie ten * kościół, a we trzech dniach wystawię go.

* Matt. 26, 61. r. 27, 40. Mark. 14, 58. r. 15, 29.

20. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści i sześć lat budowano ten kościół, a ty go we trzech dniach wystawisz?

21. Ale on mówił o kościele ciała swego.

22. Przetoż, gdy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie iego, iż im to był powiedział; i uwierzyli pismu i słowu, które wyrzekł Iezus.

VII. 23. A gdy był w Ieruzalemie na wielkanoc w święto, wiele ich uwierzyło w imię iego, widząc cuda iego, które czynił.

24. Ale Iezus nie zwierzał im samego siebie, przeto iż on znał wszystkie,

25. A iż nie potrzebował, aby mu kto świadectwo wydawał o człowieku; albowiem on wiedział, co * było w człowieku. * 1 Sam. 16, 7.

1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20.

ROZDZIAŁ III.

I. O Nikodemie, którego w nocy Chrystus Pan uczył 1 — 13. II. o wężu zawieszonym na puszcy 14 — 22. III. o chrzcie S. Jana 23 — 26. IV. który wydawał świadectwa uczniom swoim o Panu Chrystusie 27 — 36.

A był niektóry człowiek z Faryzeuszów, imieniem Nikodem, Książę Żydowskie.

2. Ten przyszedł * do Iezusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! wiemy, żeś przyszedł od Boga Nauczycielem; bo nikt tych cudów czynić nie może, które czynisz, ieźliby Bóg z nim nie był. * Ian. 19, 39.

3. Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Ieźli się kto nie narodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego.

4. Rzekł do niego Nikodem: Iakoż się może człowiek narodzić, będąc stary? izali powtóre może wnieść w żywot matki swoiéy i narodzić się?

5. Odpowiedział Iezus: Zaprawdę,

zaprawdę powiadam ci: Ieźliby się kto nie narodził * z wody i z ducha, nie może wnieść do królestwa Bożego.

* Tyt. 3, 5.

6. Co się narodziło * z ciała, ciało jest, a co się narodziło z ducha, duch jest.

* Rzym. 8, 5.

7. Nie dziwuy się, zemci powiedział; Musicie się z nowu narodzić.

8. Wiatr, gdzie chce, wieie, i głos jego słyszysz, ale nie wiesz, zkąd przychodzi i dokąd idzie; także jest każdy, który się narodził z ducha.

9. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Iakoż to być może?

10. Odpowiedział Iezus i rzekł mu: Tyś jest nauczycielem w Izraelu a tego nie wiesz?

11. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, iż co * wiemy, mówimy, a cośmy widzieli, świadczymy; ale świadectwa naszego nie przyjmiecie.

* Ian. 8, 38.

12. Ieźliż gdym wam ziemskie rzeczy powiadał a nie wierzycie, iakoż, będąci wam powiadał niebieskie, uwierzycie?

13. A nikt niewstąpił * do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który jest w niebie.

* Ian. 6, 62. Efez. 4, 9, 10.

II. 14. A iako * Moysesz węza na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn człowieczy,

* 4 Moy. 21, 9. 2 Król. 18, 4.

15. Aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.]

16. Albowiem tak Bóg umiłował świat, że syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto ** weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

* 1 Ian. 4, 9. ** Mark. 16, 16. 1 Ian. 5, 10.

17. Boć nie posłał * Bóg syna swego na świat, aby sądził świat, ale aby świat był zbawiony przezeń.

* Ian. 12, 47.

18. Kto * wierzy weń, nie będzie osądzony; ale kto nie wierzy, już jest ** osądzony, iż nie uwierzył w imię jednorodzonego syna Bożego.

* Ian. 5, 24. r. 6, 40. ** Mark. 16, 16.

19. A tenci jest sąd, że światłość * przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światłość; bo były złe uczynki ich.

* Ian. 1, 9.

20. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie idzie na światłość, aby nie były zganione uczynki jego.

21. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby były iawne * uczynki jego, iż w Bogu są uczynione.]

* Efez. 5, 8, 9, 13.

22. Potym przyszedł Iezus i uczniowie jego do ludzkiej ziemi, i tam przemieszkiwał z nimi * i chrzczył.

* Ian. 4, 2.

III. 23. Chrzczył téż i Ian * w Enon, blisko ** Salim; bo tam było wiele wód, a ludzie przychodzili i chrzcili się.

* Matt. 3, 6. ** 1 Sam. 9, 4.

24. Bo ieszcze Ian * nie był podany do więzienia.

* Matt. 14, 3.

25. Wszczęła się tedy gadka między uczniami Ianowymi i między Żydami o oczyszcianiu.

26. I przyszedli do Iana i rzekli mu: Mistrzu! ten, który był z tobą * za Iordanem, któremuś ty ** dał świadectwo, ten oto chrzci, a wszyscy idą do niego.

* Matt. 3, 13. ** Ian. 1, 15.

IV. 27. Odpowiedział Ian i rzekł: Nie może nic wziąć człowiek, ieźliby mu nie było dano z nieba.

28. Wy sami iesteście mi świadkami, że m powiedział: Nie jestem ja * Chrystus, ale że m posłany ** przed nim.

* Ian. 1, 20, 30. ** Mal. 3, 1.

29. Kto ma oblubienicę, ten jest oblubieniec a przyjaciel oblubieńców, który stoi a słucha go, weseli się weselem dla głosu oblubieńcowego, przetoż to wesele moje wypełnione jest.

30. On musi rość, a mnie musi ubywać.

31. Kto z góry przyszedł, nade wszystkie jest; kto z ziemi jest, ziemski jest i ziemskie rzeczy mówi; ten, który z nieba przyszedł, nade wszystkie jest.

32. A co widział i * słyszał, to świadczy, ale świadectwa jego żaden nie przyjmuie.

* Ian. 5, 19, 20.

33. Kto przyjmuie świadectwo jego, ten zapieczętował, że Bóg jest * prawdziwy.

* Ian. 8, 26.

34. Albowiem ten, którego Bóg po-

słał, słowo Boże mówi; boć mu nie pod miarą dawa * Bóg ducha.

* Ps. 43, 8. Izai. 61, 1.

35. Oyciec miłuje syna, i wszystko dał * w ręce jego. * Matt. 11, 27.

36. Kto wierzy w syna, ma żywot wieczny; * ale kto nie wierzy synowi, nie ogląda żywota, lecz gniew Boży zostawa nad nim.

* Mark. 16, 16. 1 Ian. 5, 10.

ROZDZIAŁ IV.

I. Rozmowa Pańska z Samarytanką 1—20. II. pokazanie, która iest prawdziwa chwala Boża 21—25. III. o Mesyaszu 26—31. IV. o pokarmie iego 32—38. V. jako w Chrystusa Pana uwierzyli Samarytanowie 39—45. VI. który syna królewskiego dworzanina uzdrowił 46—54.

A gdy poznał Pan, iż usłyszeli Faryzeuszowie, że Iezus więcéy uczniów czynił * i chrzcził niżeli Ian,

* Ian. 3, 22.

2. (Chociaż sam Iezus nie chrzcził, ale uczniowie iego),

3. Opuścił ludzką ziemię i odszedł zasię do Galilei.

4. A musiał iść przez Samaryę.

5. I przyszedł do miasta Samaryi, które * zowią Sychar, blisko folwarku, który był dał Iakub Iózefowi, synowi swemu.

* 1 Moy. 33, 18. 19. Ioz. 24, 32.

6. I była tam studnia Iakubowa; przetoż będąc Iezus na drodze spracowany, siedział tak na studni, a było około szóstéy godziny.

7. I przyszła niewiasta z Samaryi czerpać wodę, któręy rzekł Iezus: * Day mi pić!

* 1 Moy. 24, 17.

8. (Bo uczniowie iego odeszli byli do miasta, aby nakupili żywności.)

9. Rzekła mu tedy ona niewiasta Samarytańska: Iakoż ty będąc Żydem, żądasz odemnie napoiu, od niewiasty Samarytanki? (gdyż Żydowie nie obcuia z Samarytany.)

10. Odpowiedział Iezus i rzekł iéy: Gdybyś wiedziała ten dar Boży, i kto iest ten, coć mówi: Day mi pić, tybyś go prosiła, a dałci by * wodę żywą.

* Izai. 55, 1.

11. I rzekła mu niewiasta: Panie nie masz i czém naczepać, a studnia iest głęboka, zkądże tedy masz tę wodę żywą?

12. Izażes ty iest większy niżeli oyciec nasz Iakub, który nam dał tę studnię, i sam z niéy pił, i synowie iego i dobytek iego?

13. Odpowiedział Iezus i rzekł iéy: Každy, kto piie tę wodę, zasię będzie pragnał;

14. Lecz ktoby pił onę * wodę, którą ia mu dam, nie będzie pragnał na wieki: ale ta woda, którą ia mu ** dam, stanie się w nim studnią wody wyskakuiący ku żywotowi wiecznemu.

* Ian. 6, 35. ** Ian. 7, 38.

15. Rzekła do niego niewiasta: Panie! day mi téy wody, abym nie pragnała, ani tu czerpać chodziła.

16. Rzekł iéy Iezus: Idź, zawoła y męża swego a przyidź tu.

17. Odpowiedziała niewiasta i rzekła: Niemam męża. Rzekł iéy Iezus: Dobrześ rzekła: Niemam męża.

18. Albowiemś pięci mężów miała, a teraz ten, którego masz, nie iest mężem twoim; toś prawdę powiedziała.

19. Rzekła mu niewiasta: Panie! widzę, żeś ty iest Prorok.

20. Oycowie nasi na téy górze chwalili Boga, a wy * powiadacie, że w Ieruzalemie iest mieysce, kędy przyzwoita chwalić.

* 5 Moy. 12, 5. 11. 1 Król. 9, 3.

2 Kron. 7, 12.

II. 21. Rzekł iéy Iezus: Niewiasto! wierz mi, iż idzie godzina, gdy ani na téy górze ani w Ieruzalemie nie będziecie chwalili oycy.

22. Wy chwalicie, * co nie wiecie, a my chwylimy, co wiemy; albowiem zbawienie ** iest z Żydów.

* 2 Król. 17, 29. ** Rzym. 9, 4.

Żyd. 7, 14.

23. Aleć idzie godzina, i teraz iest, gdy prawdziwi chwalcy będą chwalić oycy w duchu i w prawdzie.

24. Bo i oyciec takowych szuka, którzy by go chwalili. Bóg iest * duch, a ci, którzy go chwala, powinni go chwalić w duchu i w prawdzie.

* 2 Kor. 3, 17.

25. Rzekła mu niewiasta: Wiem że przyidzie Mesyas, którego zowią Chrystusem, ten, gdy przyidzie, oznaymi nam wszystko.

III. 26. Rzekł iéy Iezus: Iam iest ten, który z tobą mówię.

27. A w tém przyszli uczniowie iego, i dziwowali się, iż z niewiastą mówił; wszakże żaden nie rzekł: O co się pytasz, albo co z nią rozmawiasz?

28. I zostawiła ona niewiasta wiadro swoje, a szła do miasta i rzekła onym ludziom:

29. Pójdźcie, oglądajcie człowieka, który mi powiedział wszystko, comkolwiek czyniła, nie tenli iest Chrystus?

30. A przetoż wyszli z miasta i przyszli do niego.

31. A tym czasem prosili go uczniowie, mówiąc: Mistrzu! iedź.

IV. 32. A on im rzekł: Manici ia pokarm ku iedzeniu, o którym wy nie wiecie.

33. Mówili tedy uczniowie między sobą: Alboć mu kto przyniośl iesc?

34. Rzekł im Iezus: Móyci iest pokarm, abym czynił wolą tego, który mię posłał, a dokonał sprawy iego.

35. Izaż wy nie mówicie, że * ieszcze są cztery miesiące a żniwo przyszidzie? Otoż powiadam wam: Podnieście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, żeć iuż białe są ku żniwu. * Matt. 9, 37. Luk. 10, 2.

36. A kto żnie, bierze zapłatę, i zbiera owoc do żywota wiecznego, aby i ten, który sieie, radował się wespół, i ten, który żnie.

37. Albowiem w tępu prawdziwe iest ono przysłowie: Ze inszy iest, który sieie, a inszy, który żnie.

38. Iam was posłał, żąc to, okolo czegoscie wy nie pracowali; inści pracowali, a wyście weszli w pracę ich.

V. 39. Tedy z miasta onego wiele Samarytanów uwierzyło weń dla powieści onéy niewiasty, która świadczyła: Ze mi wszystko powiedział, comkolwiek czyniła.

40. Gdy tedy przyszli do niego Samarytani, prosili go, aby u nich został; i został tam przez dwa dni.

41. I daleko węcýy ich uwierzyło dla słowa iego.

42. A onéy niewieście mówili: Iż iuż nie dla twoiéy powieści wierzymy; albowiemeşny sami słyszeli i wiemy, że ten iest prawdziwie zbawiciel świata, Chrystus.

43. A po dwu dniach wyszedł ztamtąd i szedł do Galilei.

44. Albowiem sam Iezus świadectwo wydał, iż * Prorok w oyczyźnie swoiéy nie iest we czi.

* Matt. 13, 57. Mark. 6, 4. Luk. 4, 24.

45. A gdy przyszedł do Galilei, przyięligo Galileyczycy, widząc wszystko, co czynił w Ieruzalemie w święto; bo i oni byli przyszli na święto.

VI. 46. Tedy zasię przyszedł Iezus do Kany Galilejskiéy, gdzie był uczynił z wody wino. * Ian. 2, 1. 11.

A był niektóry dworzanin królewski w Kapernaum, którego syn chorował.

47. Ten usłyszawszy, iż Iezus przyszedł z Iudskiéy ziemi do Galilei, szedł do niego i prosił go, aby zstąpił a uzdrowił syna iego; bo pocynał umierać.

48. I rzekł do niego Iezus: Ieżli nie uyrzycie znamion * i cudów, nie uwierzycie. * Matt. 12, 39. r. 16, 1.

Mark. 8, 12. Luk. 11, 29. 1 Kor. 1, 22.

49. Rzekł mu on królewski dworzanin: Panie! zstąp pierwéy niż umrze dziecicé moje.

50. Rzekł mu Iezus: Idź, syn twój żywie. I uwierzył on człowiek mówie, którą mu powiedział Iezus, i poszedł.

51. A gdy iuż szedł, zabieżeli mu śludzy iego i oznaymili, mówiąc: Dziecicé twoie żywie.

52. Tedy ich pytał o godzinę, w którąby się lepiéy miało; i rzekli mu, że wczora o siódméy godzinie opuściła go gorączka.

53. Poznał tedy oyciec, iż to ona godzina była, którému był rzekł Iezus: Idź, syn twój żywie. I uwierzył sam i wszystek dom iego.

54. Tenci zasię wtóry cud uczynił Iezus, przyszedłszy z Iudskiéy ziemi do Galilei.]

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus leżącého u sadzawki w sabbat uzdrowił 1—9. II. Faryzeusze,

którzy go potwarzali 10—16. III. powagą oycy swego przekonał 17. 18. IV. Boską moc swoją dowodami gruntownymi 19—44. V. i Moyseszowem świadectwem wywiódł 45—47.

Było * potym święto Żydowskie, i wstąpił Iezus do Ieruzalemu.

* 3 Moy. 23, 2. 5 Moy. 16, 1.

2. A była w Ieruzalemie przy owczey bramie sadzawka, którą zowią po Żydowsku Betesda, mająca pięć ganków.

3. W tych leżało mnóstwo wielkie niedołącznych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.

4. Albowiem Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę i poruszał wodę; a tak kto pierwszy wstąpił po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, iakąbykolwiek chorobą zięty był.

5. A był tam niektóry człowiek trzydzieści i ośm lat chorobą złożony.

6. Tego gdy Iezus uyrzał leżącego, a poznawszy, że już przez długi czas chorował, rzekł mu: Chcesz być zdrow?

7. Odpowiedział mu on chory: Panie! niemam człowieka, któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ia idę, inшы przedemną wstepuie.

8. Rzekł mu Iezus: Wstań, weźmiy łożę * twoie a chodź.

* Matt. 9, 6. Mark. 2, 11.

9. A zarazem stał się zdrowym on człowiek, i wziął łożę swoje i chodził. A był sabbat * onego dnia.

* Ian. 9, 14.

II. 10. Tedy rzekli Żydowie onemu uzdrowionemu: Sabbat iest, nie godzić się * łoża nosić.

* 2 Moy. 20, 8. 5 M. 5, 12. Ier. 17, 21.

11. Odpowiedział im: Ten, który mię uzdrowił, tenże mi rzekł: Weźmiy łożę twoie a chodź.

12. I pytali go: Któryż iest ten człowiek, coć powiedział: Weźmiy łożę twoie a chodź?

13. A on uzdrowiony nie wiedział, ktoby był; albowiem był Iezus ustąpił, ponieważ wiele ludu było na onem mieyscu.

14. Potym go Iezus znalazł w kościele i rzekł mu: Otoś się stał zdrowym, nie grzesz * więcéy, aby co gorszego na cię nie przyszło.

* Ian. 8, 11. 2 Piotr. 2, 21.

15. A odszedłszy on człowiek, powiedział Żydom, iż to był Iezus, który go uzdrowił.

16. A przetoż Żydowie prześladowali Iezusa, i szukali, iakoby go zabili, że to uczynił w sabbat.

III. 17. A Iezus im odpowiedział: Oyciec mój aż * dotąd pracuie, i ia pracuję:

* Ian. 9, 4. r. 14, 10.

18. Dla tego tedy tém więcéy szukali Żydowie, iakoby go zabili, nie tylko, iż gwałcił sabbat, ale że i oycy swego * powiadał być Bogiem, czyniąc się równym Bogu.

* Ian. 7, 29. 30. r. 10, 33.

IV. 19. Odpowiedział tedy Iezus i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie może syn sam od siebie nic * czynić, iedno co widzi że oyciec czyni; albowiem cokolwiek on czyni, to także i syn czyni.

* Ian. 3, 11. 12. r. 8, 38.

20. Boć oyciec miłuie syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni, i większe mu nad te sprawy pokaże, abyście się wy dziwowali.

21. Albowiem iako oyciec wzbudza umarłe i ożywia, tak i syn, które chce, ożywia.

22. Bo oyciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał synowi,

23. Aby wszyscy czcili syna, tak iako czczą oycy; kto nie czci syna, nie czci i oycy, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słowa mego * słucho i wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny, i nie przydzie na sąd, ale przeszedł z śmierci po żywota.

* Ian. 8, 51.

25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ze idzie godzina i teraz iest, gdy umarli usłyszą głos syna Bożego, a którzy usłysza, żyć będą.

26. Albowiem iako oyciec ma żywot sam w sobie, tak dał i synowi, aby miał żywot w samym sobie.

27. I dał mu * moc i sąd czynić; bo jest synem człowieczym. * Dan. 12, 2. Matt. 25, 34. 1 Tess. 4, 16.

28. Nie dziwuycie się temu; boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobiech, usłyszą głos jego;

29. I pójdą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu.

30. Nie mogąc ia sam od siebie nic czynić; iako słyszę, tak sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy; bo nie szukam * woli moiej, ale woli tego, który mię posłał, oycza. * Jan. 6, 38.

31. Ieżliżec ia sami o sobie świadczę, świadectwo moje nie jest prawdziwe. * Jan. 8, 14.

32. Inszy jest, co o * mnie świadczy, i wiem, że prawdziwe jest świadectwo, które wydawa o mnie.

* Izai. 42, 1. Matt. 3, 17.

33. Wyście słali * do Iana, a on dał świadectwo prawdziwe. * Jan. 1, 19.

34. Ale ia nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyscie wy byli zbawieni.

35. Onci był świecą gorającą i świecącą, a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości jego.

36. Ale ia mam świadectwo większe niż Ianowe; albowiem sprawy, które mi dał * oyciec, abym ie wykonał, te same sprawy, które ia czynię, świadczą o mnie, iż mię oyciec posłał. * Jan. 10, 25.

37. A oyciec, który mię posłał, onże świadczyl o * mnie, któregoście wy głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby jego ** widzieli; * Matt. 3, 17. r. 17, 5. ** 2 Moy. 33, 20. 1 Tym. 6, 16.

38. I słowa jego nie macie w sobie mieszkającego; albowiem, którego on posłał, temu nie wierzycie.

39. Badaycież * się pism; boć się wam zda, że w nich żywot wieczny macie, a one są, które świadectwo wydawaia o mnie. * Izai. 34, 16. Dzie. 17, 11.

40. A * wždy do mnie przyić nie chcecie, abyscie żywot mieli.

* Jan. 6, 37.

41. Chwały od ludzi nie przyjmuję.

42. Alem was poznał, że miłości Bożey nie macie w sobie.

43. Iam przyszedł w imieniu oycza

meogo, a nie przyjmiecie mię; ieżliżby przyszedł inny w imieniu swoim, onego przyjmiecie.

44. Iakoż wy możecie wierzyć, chwałę * iedni od drugich przyjmuiąc, ponieważ chwały, która jest od samego Boga, nie szukacie? * Jan. 12, 43.

V. 45. Nie mniemaycie, abym ia was miał oskarżać przed oycem; iestci, który skarży na was, Moysesz, w którym wy nadzieję macie.

46. Bo gdybyście wierzyli Moyseszowi, wdrzylibyscie i mnie; gdyż on o * mnie pisał. * 1 Moy. 3, 15.

r. 12, 3. r. 18. 18. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 15.

47. Ale ponieważ pismom iego nie wierzycie, i iakoż słowom moim uwierzycie?

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan pięciorgiem chleba i dwiema rybkami nakarmił 5000 ludzi 1—14. II. uchodził przed królestwem 15. 16. III. do uczniów jadących po morzu 17. 18. IV. po wodach przyszedł 19—25. V. o prawdziwym i niegynacym 26—34. VI. chlebie żywota mówił 35—51. VII. o co Żydowie szemrali 52—59. VIII. wiele z uczniów 60—65. IX. odstało od Pana 66—68. X. lecz Apostołowie wyznali go bydz synem Boga żywiącego 69—71.

Potym odszedł Iezus za morze Galilejskie, które iest Tyberyadskie;

2. I szedł za nim lud wielki, iż wdziedi cuda iego, które czynił nad chorymi.

3. I wszedł Iezus na górę i siedział tam z uczniami swoimi;

4. A była blisko wielkanoc, święto * Żydowskie. * 2 Moy. 12, 18. 3 Moy. 23, 5. 5 Moy. 16, 16.

5. Tedy podniosszy * Iezus oczu i uyrzawszy, iż wielki lud idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd knypiy chleba, aby ci iedli?

* Matt. 14, 15. Mark. 6, 34.

6. (Ale to mówił, kusząc go; bo on wiedział, co miał czynić.)

7. Odpowiedział mu Filip: * Za dwieście groszy chleba nie dosyc im będzie, choćby każdy z nich mało co wziął. * Mark. 6, 37.

8. Rzekł mu ieden z uczniów iego, Andrzej, brat Symona Piotra:

9. Iest tu iedno pacholę, co ma pięcioro chleba ięczmiennego i

dwie rybki; ale cóż to jest na tak * wielu? * 2 Król. 4, 43.

10. Tedy rzekł Iezus: Każcie ludowi usieść. A było trawy dosyć na onémże mieyscu, i usiadło mężów w liczbie około pięci tysięcy.

11. Wziął tedy Iezus one chleby, a * podziękowawszy rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym; także i z onych rybek, ile jedno chcieli.

* 1 Sam. 9, 13. 1 Tym. 4, 4.

12. A * gdy byli nasytzeni, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie te ułamki, które zbywają, żeby nic nie zginęło.

* Mark. 8, 8.

13. I zebrali i napełnili dwanaście koszów z onego pięciorga chleba ięczmiennego, które zbywały tym, co iedli.

14. A oni ludzie, uyrzawszy cud, który uczynił Iezus, mówili: Tenci jest zaprawdę on Prorok, który * miał przyść na świat. * Łuk. 7, 16.

II. 15. Tedy Iezus poznawszy, iż mieli przyść i porwać go, aby go uczynili Królem, uszedł * zasię sam tylko na górę. * Jan. 18, 36.

16. A gdy był wieczór, zstąpili * uczniowie iego do morza.

* Matt. 14, 22. Mark. 6, 47.

III. 17. A wstąpiwszy w łódz, iechali za morze do Kapernaum, a już było ciemno, a Iezus nie przyszedł był do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki wiatr, burzyć się poczynało.

IV. 19. Gdy tedy odplynęli, iakoby na dwudziestu i pięć albo trzydziestu stay, uyrzeli Iezusa chodzącego po morzu, przybliżającego się ku łodzi, i ulekli się.

20. A on im rzekł: Iamci jest, nie bójcie się.

21. I wzięli go ochotnie do łodzi, a zarazem łódz przypłynęła do ziemi, do której iechali.

22. Nazajutrz lud, który był za morzem, widząc, że tam nie było drugiey łodzi tylko ona jedna, w którą byli wstąpili uczniowie iego, a iż Iezus nie wszedł był w łódz z uczniami swoimi, ale sami uczniowie iego uiechali;

23. (Przyszły téż były drugie ło-

dzie z Tyberyady, blisko do onego mieysca, gdzie iedli chleb, gdy był Pan dzięki uczynił.)

24. To gdy obaczył lud, iż tam nie było Iezusa, ani uczniów iego, wstąpili i oni w łódz i przepawili się do Kapernaum, szukając Iezusa;

25. A znalazłszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu! kiedyś tu przybył?

V. 26. Odpowiedział im Iezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mię, nie przeto, iżście widzieli cuda, ale iżście iedli chleb, i byliście nasytzeni.

27. Sprawuycież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy; albowiem tego * zapieczętował Bóg oyciec.

* Matt. 3, 17. Jan. 1, 32. r. 3, 16.

28. Rzekli tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali sprawy Boże?

29. Odpowiedział Iezus, i rzekł im: Toć jest sprawa * Boża, abyście wierzyli w tego, którego on posłał.

* 1 Jan. 3, 23.

30. Rzekli mu tedy: Cóż wždy * ty za znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz?

* Matt. 16, 1.

31. Oycowie nasi * iedli mannę na puszczy, iako jest napisano: Chleb z nieba dał im ku iedeniu.

* 2 M. 16, 14. 4 M. 11, 7. Ps. 78, 24.

32. Rzekł im tedy Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Moyżeszci wam dał chleb z nieba, ale oyciec mój daie wam chleb on prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chleb Boży ten jest, który zstępuje z nieba, i żywot dawa światu.

34. Tedy mu rzekli: Panie! day nam zawsze tego chleba.

VI. 35. I rzekł im Iezus: Iamci jest on chleb żywota; kto do mnie * przychodzi, iaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć ** nie będzie.

* Jan. 4, 14. ** Jan. 7, 38.

36. Ale wam powiedział: Owszem widzieliście mię, a nie wierzycie.

37. Wszystko, co mi dawa oyciec,

do mnie przyjdzie, a tego, co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolą moją, ale * wolą onego, który mię posłał. * Łuk. 22, 42.

39. A tać jest wola onego, który mię * posłał, oycza, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił w on ostateczny dzień. * Jan. 10, 28.

40. A tać jest wola onego, który mię posłał, aby każdy, kto widzi syna a wierzy weń, miał żywot wieczny, a ia go wzbudzę w on ostateczny dzień. * Jan. 3, 36.

41. I szemrali Żydowie o nim, i rzekł: Iam jest on chléb, którym z nieba zstąpił.

42. I mówili: Izaż ten nie jest * Iezus, syn Iózefów, którego my oycza i matkę znamy; iakoż tedy ten powiada: Żem z nieba zstąpił?

* Matt. 13, 55.

43. Tedy odpowiedział Iezus i rzekł im: Nie szemrzyście między sobą.

44. Żaden do mnie przyjść nie może, ieżli go oyciec mój, który mię posłał, nie pociągnie; a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.

45. Napisano w Prorocech: I będą * wszyscy wyuczni od Boga; przetoż każdy, kto słyszał od oycza, a nauczył się, przychodzi do mnie.

* Izai. 54, 13. Ier. 31, 34.

46. Nie iżby kto widział * oycza; oprócz tego, który jest od Boga, ten widział oycza. * Matt. 11, 27.

47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto w mię wierzy, ma żywot * wieczny. * Jan. 3, 16.

48. Iam jest on chléb żywota.

49. Oycowie wasi iedli * mannę na puszczy a pomarli. * 2Moy. 16, 15.

50. Ten jest on chléb, który z nieba zstępuje; ieżliby go kto iadł, nie umrze.

51. Iamci jest chléb on żywy, którym * z nieba zstąpił: ieżliby kto iadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chléb, które ia dam, jest ciało moje, które ia dam za żywot świata. * Jan. 3, 13.

VII. 52. Wadzili się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Iakoż ten

może nam dać ciało swoje ku iedzeniu?

53. I rzekł im Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżli nie będziecie iedli ciała Syna człowieczego i pili krwi iego, nie macie żywota w sobie.

54. Kto ie ciało moje a piie krew moją, ma żywot wieczny, a ia go wzbudzę w ostateczny dzień.

55. Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój.

56. Kto ie ciało moje i piie krew moją, we mnie mieszka a ia w nim.

57. Iako mię posłał żywiący oyciec, i ia żywię przez oycza; tak kto mnie pożywa, i on żyć będzie przez mię.

58. Tenci jest chléb on, który z nieba zstąpił, nie iako oycowie wasi iedli mannę a pomarli; kto ie ten chléb, żyć będzie na wieki.

59. To mówił w bożnicy, ucząc w Kapernaum.

VIII. 60. Wiele ich tedy z uczniów iego, słyszac to mówili: Twardać to jest mowa, któż iéy słuchać może?

61. Ale wiedząc Iezus sam w sobie, iż o tém szemrali uczniowie iego, rzekł im: Toż was obraża?

62. Cóż gdybyście uyrzeli syna człowieczego wstępującego, gdzie był * pierwéy? * Mark. 16, 19. Łuk. 24, 51. Jan. 3, 13.

63. Duchci jest, który obżywia, ciało nic nie pomaga; słowa, które ia wam mówię, duch są i żywot są.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą; albowiem wiedział od początku Iezus, którzy byli, co niewierzyli, i kto jest, * co go miał wydać;

* Jan. 13, 11.

65. I mówił: Dla tegomci wam powiedział: Iż żaden nie może przyjść do mnie, ieżliby mu nie było dano od oycza moiego.

IX. 66. Od tego czasu wiele uczniów iego odeszło nazad, a więcéy z nim nie chodzili.

67. Tedy rzekł Iezus do onych dwunastci: Iza! i wy chcecie odejść?

68. I odpowiedział mu Symon Piotr: Panie! do kogoż póydzimy? Ty masz słowa żywota wiecznego;

X. 69. A myśmy uwierzyli i poznali

żeś ty iest Chrystus, on * syn Boga żywego. * Matt. 16, 16. Ian. 11, 27.

70. Odpowiedział im Iezus: Izalim ia nie dwunaści was obrał? a ieden z was iest diabeł.

71. A to mówił o Iudaszu, synu Symona, Iszkaryocie; bo go ten * wydać miał, będąc iednym z onych dwunaści. * Luk. 22, 47.

ROZDZIAŁ VII.

I. Chrystus za powinnyimi na święto kuczek 1—9. II. potaiemnie szedł 10—13. III. uczył w kościele 14—24. IV. o nim różne zdania ludzkie 25—31. V. Księża go imać kazali 32—40. VI. rozruch się stał dla niego między pospółstwem 41—46. VII. między Faryzeuszami i sługami ich 47—49. VIII. Nikodem się ujął o krzywdę iego 50—53.

A potym chodził Iezus po Galilei; bo się nie chciał bawić w ziemi ludzkiej, przeto że Żydowie szukali, aby go zabili.

2. I było blisko święto Żydowskie * kuczek.

* 3 Moy. 23, 34. 4 Moy. 29, 12.

3. Tedy rzekli do niego bracia iego: Odeydz ztąd, a idź do ludzkiej ziemi, żeby uczniowie twoi widzieli sprawy twoie, które czynisz.

4. Albowiem żaden nic w skrytości nie czyni, kto chce bydź widziany; przetoż ty, ieżli takie rzeczy czynisz, obiaw się światu.

5. Bo i bracia iego nie wierzyli weń.

6. I rzekł im Iezus: Czas mój ieszcze nie przyszedł; ale czas wasz zawsze iest pogotowiu.

7. Nie możeć was * świat nienawidzić, ale mnie nienawidzi; bo ia świadczę o nim, iż sprawy iego ** zle są. * Ian. 15, 19. ** Ian. 3, 19.

8. Idźcież wy na to święto, iac ieszcze nie pódę na to święto; bo mój czas ieszcze się * nie wypełnił.

* Ian. 8, 20.

9. A to im powiedziawszy, został w Galilei.

II. 10. A gdy poszli bracia iego, tedy i on szedł na święto, nie iawnie, ale iakoby potaiemnie.

11. A Żydowie szukali * go w święto i mówili: Gdzież on iest?

* Ian. 11, 56.

12. I było o nim wielkie szemranie * między ludem; bo iedni mówili: Ze iest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwodzi lud. * Ian. 9, 16.

13. Wszakże o nim żaden iawnie * nie mówił dla boiaźni Żydowskiej. * Ian. 12, 42.

III. 14. A gdy iuż było w pół święta, wstąpił Iezus do kościoła i uczył.

15. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Iakoż ten umie pismo, gdyż się nie uczył?

16. Odpowiedział im Iezus i rzekł: Nauka moia nie iestci * moia, ale tego, który mię posłał. * Ian. 12, 49.

17. Ieżliby kto chciał czynić wolą iego, ten będzie umiał rozeznac, ieżli ta nauka iest z Boga, czyli ia sam od siebie mówię.

18. Ktoć z samego siebie mówi, chwały własney szuka; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten iest prawdziwy, a niemasz w nim niesprawiedliwości.

19. Izali wam * Moyzesz nie dał zakonu? a żaden z was nie przestrzega zakonu. Przecźże szukacie, abyscie mię ** zabili?

* 2 Moy. 20, 1. r. 24, 4.

** Matt. 12, 14. Ian. 5, 18.

20. Odpowiedział lud i rzekł: Diabelstwo masz; któż cię szuka * zabić? * Ian. 8, 48. r. 10, 20.

21. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Iedenem uczynek uczynił, a wszyscy się temu dziwuiecie!

22. Wszak Moyzesz wydał wam obrzeżkę, (nie iżby była * Moyzesza, ale z oyców,) a w sabbat obrzezuiecie człowieka.

* 1 Moy. 17, 10. 3 Moy. 12, 3.

23. Ponieważ człowiek przyimuie obrzeżkę w sabbat, aby nie był zgwałcony zakon Moyzeszów, przecz się na mię gniewacie, żem całego człowieka uzdrowił w sabbat?

24. Nie sądziecie * według widzenia, ale sprawiedliwy sąd sądziecie.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. Iak. 2, 4.

IV. 25. Mówili tedy niektórzy z Ieruzalemczyków: Izali to nie iest ten, którego szukają zabić?

26. A oto, iawnie mówi, a nie mu nie mówią. Izali prawdziwie po-

znały Książęta, iż ten iest prawdziwie Chrystus?

27. Ale o tym wiemy, zkąd iest: ale gdy Chrystus, przydzie, nikt nie będzie wiedział, zkądby był.

28. Wołał tedy Iezus w kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie, i zkądem iest, wiecie; a nie przyszedłem * sam od siebie, ale iest prawdziwy, który mię ** posłał, którego wy nie znacie. * Ian. 5, 43. r. 8, 42.

** Ian. 8, 26. Rzym. 3, 4.

29. Lecz go * ia znam; bom od niego iest, a on mię posłał. * Ian. 10, 15.

30. I szukali, * iakoby go poimali; ale żaden nie ściągnął nań ręki; bo ieszcze nie przyszła była godzina iego. * Luk. 20, 19.

31. A wiele ich z ludu uwierzyli * weń i mówili: Chrystus gdy przydzie, i zaż więcéy cudów uczyni nad te, które ten uczynił? * Ian. 8, 30.

V. 32. A słyszeli Faryzeuszowie, iż to lud o nim szemrał; i posłali Faryzeuszowie i przednieysi Kapłani sługi, aby go poimali.

33. Rzekł im tedy Iezus: Ieszcze na mały czas * iestem z wami; potem odeyde do tego, który mię posłał.

* Ian. 16, 16.

34. Szukać mię * będziecie, ale nie znajdziecie, a gdzie ia będę, wy przyiść nie możecie.

* Ian. 8, 21. r. 13, 33.

35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten pójdzie, że my go nie znajdziemy? czyli to rozproszonych Poganów pójdzie, i będzie uczył Pogany?

36. Cóż to za mowa, którą wyrzekł: Szukać mię będziecie, ale nie znajdziecie, i gdzie ia będę, wy przyiść nie możecie?

37. A w on ostateczny dzień wielki święta * onego stanął Iezus i wołał mówiąc: Ieżli ** kto pragnie, niech do mnie przydzie a piie.

* 3 Moy. 23, 36. ** Ian. 6, 35.

38. Kto wierzy w mię, iako mówi pismo, rzeki wody żywý popłyną z żywota iego.

39. (A to mówił o duchu, którego * wziąć mieli wierzący weń; albowiem ieszcze Iezus nie był uwielbiony.)

* Izai. 44, 3. Ioel. 2, 28. Dzie. 2, 17.

40. Wiele ich tedy z onego ludu słyszając te słowa, mówili: Tenci iest * prawdziwie on Prorok. * Matt. 21, 46.

VI. 41. A drudzy mówili: Ten iest Chrystus: ale niektórzy mówili: Ażaz z Galilei przydzie Chrystus?

42. Ażaz nie mówi Pismo, iż z nasienia Dawidowego i z Betlehemu * miasteczka, gdzie był Dawid, przydzie Chrystus? * Mich. 5, 2. Matt. 2, 5.

43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.

44. I chcieli go * niektórzy z nich poimać; ale żaden nie ściągnął nań rak swoich. * Matt. 21, 46.

45. Przeszli tedy słudzy do przedniejszych Kapłanów i do Faryzeuszów; którzy im rzekli: Przeczżeście go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli oni słudzy: Nigdy tak nie mówił człowiek, iako ten człowiek.

VII. 47. I odpowiedzieli im Faryzeuszowie: Alboście i wy zwiedzieni?

48. Izali kto uwierzył * weń z Książąt albo z Faryzeuszów? * 1 Kor. 1, 26.

49. Tylko ten gmin, który nie zna zakonu; przekłeci są.

VII. 50. I rzekł do nich * Nikodem, który był przyszedł w nocy do niego, będąc ieden z nich: * Ian. 3, 1. 2.

51. Izali * zakon nasz sądzi człowieka, ieżliby pierwý nie słyszał od niego i nie poznałby, co czyni? * 5 Moy. 17, 8. r. 19, 15.

52. A oni mu odpowiedzieli i rzekli: Izaliś i ty Galileyczyk? Badażże się a obacz, żeć Prorok z Galilei nie powstał.

53. I poszedł każdy do domu swego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. O niewieście na cudzołóstwie zastaný 1—10. II. o odpuszczeniu grzechów 11. III. Chrystus czymby był 12—21. IV. z którym Żydowie sprzeciając się, bluźnili go 22—58. V. i ukamionować go chcieli, lecz on ustąpił 59.

A Iezus poszedł na górę oliwną.

2. Potym zasię raniuczko przyszedł do kościoła, a lud wszystek szedł się do niego; i siadłszy uczył ię.

3. I przywiedli do niego Nauczni w piśmie i Faryzeuszowie nie-

wiaŝtę na cudzołostwie zaŝtaną, a poŝtawiwszy ją w poŝrzodku,

4. Rzekli mu: Nauczycielu!! tę niewiaŝtę zaŝtano na samym uczynku cudzołostwa;

5. A w zakonie nam Moyżesz * przykazał takie kamionować; a ty co mówisz? * 3 Moy. 20, 10. 5 M. 22, 22.

6. A to mówili kusząc go, aby go mogli oskarżyć. A Iezus schyliwszy się na dół, piŝał palcem na ziemi.

7. A gdy się go nie przestawali pytać, podniosłszy się, rzekł do nich: Kto z was iest bez grzechu, niech na nią * pierwszy kamieniem rzuci.

* 5 Moy. 17, 7.

8. A zasię schyliwszy się na dół, piŝał na ziemi.

9. Co gdy oni usłyszeli, będąc od sumnienia przekonani, ieden za drugim wychodzili, począcwszy od starszych aż do ostatecznych, iż tylko sam Iezus został, a ona niewiaŝta w poŝrzodku ŝtojąca.

10. A podniosłszy się Iezus i żadnego nie widząc, tylko onę niewiaŝtę, rzekł iéy: Niewiaŝto! gdzież są oni, co cię skarżyli? Żaden cię nie potępił?

„ II. 11. A ona rzekła: Żaden, Panie! A Iezus iéy rzekł: Ani ia ciebie potępiam; idźże, a iuż więcéy nie grzesz. * Ian. 5, 14.

III. 12. Zasię im rzekł Iezus, mówiąc: Iam iest ŝwiatłość * ŝwiata; kto mię naŝladuje, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał ŝwiatłość żywota.

* Ian. 1, 9. r. 9, 5. r. 12, 46.

13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie: Ty sam o sobie ŝwiadczyŝ a ŝwiadcetwo twoie nie iest prawdziwe.

14. Odpowiedział Iezus i rzekł im: Chociaż ia ŝwiadczę sam o sobie, iednak * prawdziwe iest ŝwiadcetwo moie; bo wiem, ** zkądem przyszedł i dokąd idę; lecz wy nie wiecie, zkądem przyszedł i dokąd idę.

* Ian. 5, 31. ** Ian. 7, 28.

15. Wy według ciała ŝadzicie; ale ia nikogo nie ŝadzę.

16. A choćbym i ia ŝadził, ŝąd mój iest prawdziwy; bom nie iest sam, ale ia i który mię poŝłał, oyciec.

17. A w zakonie * waszym napisano iest: Iż dwoyga ludzi ŝwiadcetwo prawdziwe iest.

* 4 Moy. 35, 30. 5 Moy. 17, 6. r. 10, 15. Matt. 18, 16. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

18. Iam iest, który sam o sobie ŝwiadcę; ŝwiadczy o mnie i ten, * który mię poŝłał, oyciec. * Matt. 3, 17.

19. Tedy mu rzekli: Gdzież iest ten twój oyciec? Odpowiedział Iezus: Ani mnie znacie, ani oycza mego; byście * mnie znali, i oycza byŝcie mego znali. * Ian. 16, 3.

20. Te ŝłowa mówił Iezus w skarbnicy, ucząc w koŝciele, a żaden go nie poimał; bo ieszcze była nie przyŝła * godzina iego. * Ian. 7, 8.

21. Rzekł im tedy zasię Iezus: Ia idę, i będziecie mię * ŝukać, a w grzechu waszym pomrzecie; gdzie ia idę, wy przyiŝć nie możecie.

* Ian. 7, 34.

IV. 22. Mówili tedy Żydowie: Alboć się sam zabiee, że mówi: Gdzie ia idę, wy przyiŝć nie możecie?

23. I rzekł do nich: Wyŝcie z niŝkości, a iam * z wyŝkości; wyŝcie z tego ŝwiata, a iam zaŝ nie iest z tego ŝwiata. * Ian. 3, 31.

24. Przetom i wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach waszych; bo iezli nie wierzye, że ia iest, pomrzecie w grzechach waszych.

25. Tedy mu rzekli: Któżeŝ ty iest? I rzekł im Iezus: To, co wam i z początku powiadam.

26. Wieleć mam o was mówić i ŝadzić; ale ten, który mię poŝłał, * iest prawdziwy, a ia, com od niego ŝłyszal, to mówię na ŝwiecie. * Ian. 7, 28.

27. Ale nie zrozumieli, że im o oycu mówił.

28. Przetoz im rzekł Iezus: Gdy wyŝyzcie * Syna człowieczego, tedy poznacie, że ia iest, a sam od siebie nic nie czynię, ale iako mię ** nauczył oyciec mój, tak mówię.

* Ian. 3, 14. ** Ian. 7, 16.

29. A ten, który mię poŝłał, zemną * iest; nie zostawił mię samego oyciec; bo co mu się podoba, to ia zaŝwsze czynię. * Ian. 16, 32.

30. To gdy on mówił, wiele * ich weń uwierzyło. * Ian. 7, 31.

31. Tedy mówił Jezus do tych Żydów, co mu uwierzyli: Jeżeli wy zostaniecie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie;

32. I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

33. I odpowiedzieli mu: Myśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; iakoż ty mówisz: Iż wolnymi będziecie?

34. Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam iż wszelki, kto * czyni grzech, sługą jest grzechu.

* Rzym. 6, 20. 2 Piotr. 2, 19.

35. A służyć nie mieszka w domu na wieki, ale syn mieszka na wieki.

36. A przetoż jeżeli * was syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.

* Rzym. 8, 2.

37. Wiem, żeście nasienie Abrahamowe; lecz szukacie, abyście mię zabili, iż mowa moja niema u was nieysca.

38. Iac com wiedział u oycy mego, powiadam, a wy też to, coście widzieli u oycy waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Oyciec nasz iest Abraham. Rzekł im Jezus: Byście byli * synami Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe.

* Rzym. 2, 28. r. 9, 6.

40. Ale teraz szukacie, abyście mię zabili, człowieka tego, którym wam * prawdę mówił, któram slyszal od Boga; tego Abraham nie czynił.

* Ian. 17, 17.

41. Wy czynicie uczynki oycy waszego. Rzekli mu tedy: My z niezrządu nie iesteśmy spłodzeni, iednegoż oycy mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł Jezus: Być był Bóg oycem waszym, tedybyście mię miłowali, gdyżem ia od Boga wyszedł i przyszedłem, anim sam * od siebie przyszedł, ale mię on posłał.

* Ian. 5, 43.

43. Przeczże téy powieści moiéy nie pomylicie? przeto iż nie możecie slychać mowy moiéy.

44. Wyście z oycy diabła, i pożądlivosti oycy waszego czynić chcecie; onci był mężobójcą od początku i w prawdzie * nie został, bo w nim prawdy niemasz: gdy mówi

kłamstwo, z swego własnego mówi, iż iest kłamcą i oycem kłamstwa.

* 1 Moy. 3, 4. 1 Ian. 3, 8.

45. A ia że prawdę mówię, nie wierzycie mi.

46. Któż mię z was obwini z grzechu? Ieżliż prawdę mówię, przeczże wy mi nie wierzycie?

47. Ktoć z Boga iest, słów * Bożych slycha; dla tego wy nie slychacie, że z Boga nie iesteście.

* Ian. 4, 6.

48. Odpowiedzieli tedy Zydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty iest Samarytan i diabelstwo * masz?

* Ian. 7, 20. r. 10, 20.

49. Odpowiedział Jezus: Iac diabelstwa niemasz, ale czczę oycy mego; a wyście mię nie uczcili.

50. Iac nie szukam chwały moiéy; iest ten, który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżli kto * słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki.

* Ian. 11, 25.

52. Tedy mu rzekli Zydowie: Terazemy poznali, że diabelstwo masz. Abraham umarli i Prorocy, a ty powiadasz: Ieżli kto słowa moje zachowywać będzie, śmierci nie skosztuje na wieki.

53. I zaś ty iest większy nad oycy naszego Abraham, który umarli i Prorocy pomarli; kimże się ty wdy czynisz?

54. Odpowiedział Jezus: Ieżli się ia sam * chwale, chwala moja nic nie iest. Iestci oyciec mój, który mię chwali, o którym wy powiadacie, że iest Bogiem waszym.

* Ian. 5, 41.

55. Lecz go nie znacie, a iago znam; i ieżlibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam, kłamcą; ale go znam i słowa iego zachowywam.

56. Abraham, oyciec wasz, z radością żadał, aby oglądał dzień mój, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Zydowie do niego: Piącdziesiąt lat ieszcze niemasz, a Abrahamas widział?

58. Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwéy niż * Abraham był, iam iest.

* 2 Moy. 3, 16.

V. 59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ciskali; lecz Iezus schronił ** się, i wyszedł z kościoła, przechodząc przez pośrodek ich, i tak uszedł.
* Ian. 10, 31. ** Luk. 4, 38.

ROZDZIAŁ IX.

I. Chrystus ślepo narodzonego w sabbat uzdrowił 1—12. II. który po długich z Faryzeuszami dysputacjach 13—21. III. wygnany był z bożnicy 22—35. IV. lecz go Chrystus wieczną światłością opatrzył 36—41.

A mimo idąc, uyrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. I pytali go uczniowie iego, mówiąc: Mistrzu! któż zgrzeszył ten czyli rodzice iego, iż się ślepym narodził?

3. Odpowiedział Iezus: Ani ten zgrzeszył ani rodzice iego; ale żeby się * okazały sprawy Boże na nin.
* Ian. 11, 4.

4. Iacć muszę * sprawować sprawę onego, który mię posłał, pokąd dzień iest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować.
* Ian. 5, 17.

5. Pókim iest na świecie, iestem * światłością świata.

* Izai. 42, 6. Luk. 2, 32. Ian. 1, 9.
r. 8, 12. r. 12, 46. Dzie. 13, 47.

6. To rzekłszy pluł na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał oném błotem oczy * ślepego, * Mark. 8, 23.

7. I rzekł mu: Idź, umy się w sadzawce * Syloe, co się wykłada posłany. Poszedł tedy i umył się, i przyszedł widząc.

* Neh. 3, 15.

8. A tak sąsiedzi, i którzy go przed tym widali ślepego, mówili: Izali nie ten iest, który siadał * i żebrał?

* Dzie. 3, 2.

9. Drudzy mówili: Iż ten iest; a drudzy, iż iest iemu podobny. Lecz on mówił, że ma iest.

10. Tedy mu rzekli: Iakoż są otworzone oczy twoje?

11. A on odpowiedział i rzekł: Człowiek, którego zowią Iezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moje, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe a umy się; a tak odszedłszy i umywszy się, przejrzałem.

12. Tedy mu rzekli: Gdzież on iest? Rzekł: Nie wiem.

II. 13. Tedy przywiedli onego, który przed tym był ślepy, do Faryzeuszów.

14. A był sabbat, gdy * Iezus uczynił błoto i otworzył oczy iego.

* Ian. 5, 9.

15. Tedy go znowu pytali i Faryzeuszowie, iako przejrzał? A on im rzekł: Włożył mi błota na oczy, i umyłem się i widzę.

16. Tedy niektóry z Faryzeuszów rzekł: Człowiek ten nie iest z Boga; bo nie strzeże sabbatu. Drudzy zaś mówili: Iakoż może * człowiek grzeszny takowe cuda czynić? I bylo zerwanie ** między nimi.

* w. 31, 33. ** Ian. 7, 12.

17. Rzekli tedy ślepemu powtóre: Ty co mówisz o nim, ponieważ otworzył oczy twoje? A on rzekł: Prorok * iest.

* Łuk. 7, 16. r. 24, 19. Ian. 4, 19.
r. 6, 14.

18. A nie wierzyli Żydowie o nim, żeby był ślepym, a że przejrzał, aż zawołali rodziców onego, który przejrzał,

19. I pytali ich, mówiąc: Tenże iest syn wasz, o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził? iakoż wždy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzice iego i rzekli: Wiemy, żeć to iest syn nasz, i że się ślepo narodził;

21. Lecz iako teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy iego, my nie wiemy; mać lata, pytajcież go, on sam o sobie powie.

III. 22. Tak mówili rodzice iego, że się bali * Żydów; albowiem już byli Żydowie postanowili, aby, ktoby gokolwiek Chrystusem wyznał, był ** z bożnicy wyłączony.

* Ian. 7, 12. ** r. 12, 42.

23. Przetóż rzekli rodzice iego: Mać lata, pytajcież go.

24. Tedy zawołali powtóre człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: Day chwałę Bogu; myć wiemy, iż ten człowiek iest grzeszny.

25. A on odpowiedział i rzekł: Ieżli grzeszny iest, nie wiem; to tylko wiem, iż będąc ślepym, teraz widzę.

26. I rzekli mu znów: Cóżci uczynił? Iakoż otworzył oczy twoie?

27. Odpowiedział im: Iużemci wam powiedział, a nie słyszeliście; przecże ieszcze słyszeć chcecie? Izali i wy chcecie być uczniami iego?

28. Tedy mu zlorzeczyli i rzekli: Ty bądź uczniem iego; aleśmy my uczniami Moyseszowymi.

29. My wiemy, że Bóg do Moysesza * mówił; lecz ten, zkądby był, nie wiemy.

* 2 Moy. 3, 6. r. 19, 19. Ian. 7, 27.

30. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: Toć zaprawdę rzecz dziwna, że wy nie wiecie, zkąd iest, a otworzył oczy moje.

31. A wiemy, iż Bóg * grzeszników nie wysłuchawa; ale ieżliby kto chwałą Bożym był, i wołą iego czynił, tego wysłuchawa. * Ps. 66, 18.

Przyp. 15, 29. Izai. 1, 15. Mich. 3, 4.

32. Od wieku nie słychano, aby kto otworzył oczy ślepo narodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mógłiby nic * uczynić. * Ian. 3, 2.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tys się wszystek w grzechach narodził, a ty nas uczysz? I wygnali go precz.

35. A usłyszawszy Iezus, iż go precz wygnali, i znalazłszy go, rzekł mu: Wierzyszże ty w syna Bożego?

IV. 36. A on odpowiedział i rzekł: A któż iest, Panie! abym weń wierzył!

37. I rzekł mu Iezus: I widziałeś go, i który * mówi z tobą, onci iest. * Ian. 4, 26.

38. A on rzekł: Wierzę Panie! i pokłonił mu się.

39. I rzekł mu Iezus: Na sądemci ia przyszedł * na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, aby ślepyimi ** byli.

* Ian. 3, 17. ** Matt. 13, 14.

40. I usłyszeli to niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: Izali i my ślepyimi iesteśmy?

41. Rzekł im Iezus: Byście byli * ślepyimi, nie mielibyście grzechu; lecz teraz mówicie, iż widziemy, przetoż grzech wasz zostawa. * Ian. 15, 22.

ROZDZIAŁ X.

I. Chrystus Faryzeusze złymi pasterzmi 1—7. II. a siebie wielą dowodów

8—10. III. dobrym bydz pokazał 11—18. IV. zkąd urosło rozerwanie 19—30. V. do kamienia się Faryzeusowie rzucili 31—38. VI. a gdy go chcieli poimać, on z rąk ich uszedł 39—42.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale wchodzi inędy, ten iest złodziey i zbóyca;

2. Lecz kto wchodzi drzwiami, ten pasterzem iest owiec,

3. Temu odźwierny otwiera, i owce słuchaia głosu iego, a on swoich własnych owiec z imienia * woła i wywodzie. * Izai. 43, 1.

4. A gdy wypuści owce swoje, idzie przed nimi, a owce idą za nim; bo znaią głos iego.

5. Ale za cudzym nie idą, lecz uciekaią od niego; bo nie znaią głosu obcych.

6. Tę im przypowieść Iezus powiedział; lecz oni nie zrozumieli * tego, co im mówił. * Mark. 9, 32.

7. Rzekł im tedy zasię Iezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iżem ia iest * drzwiami owiec. * Ian. 14, 6.

II. 8. Wszyscy, ile ich przedemną przyszło, * złodzieie są i zbóyca; ale ich nie słuchały owce. * Ian. 23, 2.

9. Iamci iest drzwiami; ieżli kto przez mię wnidzie, zbawiony będzie, a wnidzie i wynidzie, a pastwisko znajdzie.

10. Złodzięy nieprzychodzi, iedno żeby kradł a zabiał i tracił; iam przyszedł, aby żywot miały, i obficie miały.)

III. 11. **I**am iest * on dobry pasterz; dobry pasterz duszę swoię kładzie za owce.

* Ps. 23, 1. Izai. 40, 11.

12. Lecz naiemnik, i ten, który nie iest pasterzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychozącego, opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce.

13. A naiemnik * ucieka, iż iest naiemnik, i niema pieczy o owcach.

* Zach. 11, 16.

14. Iam iest on pasterz dobry, i znam * moie, a moie mię téż znaią.

* 2 Tym. 2, 19.

15. Iako mię zna * oyciec, i ia znam oycia, i duszę moję kładę za owce.

* Matt. 11, 27.

16. A mam * i drugie owce, które nie są z téy owczarni, i teć muszę przywieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie ** iedna owczarnia i ieden pasterz.]

* Izai. 56, 8. ** Ezech. 37, 22.

17. Dla tego mię miłuje oyciec, iż ia kładę duszę * moję, abym ią zasię wziął.

* Izai. 53, 10.

18. Żaden iéy nie bierze odemnie, ale ia kładę ią sam od siebie; mam * moc położyć ią, i mam moc zasię wziąć ią. Toć rozkazanie wziąłem od oycia mego.

* Ian. 2, 19.

IV. 19. Tedy się stało znowu rozzerwanie między * Żydami dla tych słów.

* Ian. 9, 16.

20. I mówiło ich wiele z nich: Diabelstwo * ma i szaleie; czemuż go słuchacie?

* Ian. 7, 20.

21. Drudzy mówili: Te słowa nie są diabelstwo mającego; izali diabeł może ślepych oczy otwarzać?

22. A było w Ieruzalemie poświęcanie kościoła, a zima była.

23. I przechadzał się Iezus w kościele, w przysionku * Salomonowym.

* 1 Król. 6, 3.

24. Tedy go obstąpili Żydowie i rzekli mu: Dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz? Ieźliżeś ty iest Chrystus, powiedz nam iawnie.

25. Odpowiedział im Iezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie; sprawy, które ia czynię w imieniu * oycia mego, te o mnie świadczą.

* Ian. 5, 36.

26. Ale wy nie wierzycie; bo nie iestecie s owiec moich, iakom wam * powiedział.

* Ian. 8, 19.

27. Owce moje głosu mego słuchaia, a ia ie * znam, i idą za mną;

* Ian. 8, 47.

28. A ia żywot wieczny dawam im, i nie zginą * na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki moięy.

* Ian. 6, 40. r. 17, 12. r. 18, 9.

29. Oyciec mój, który mi ie dał, większy iest nad wszystkie, a żaden nie może ich wydrzeć z ręki oycia mego.

30. Ia i oyciec iedno * iestęmy.

* Ian. 14, 10.

V. 31. Porwali tedy znowu kamienie Żydowie, aby go ukamionowali.

32. Odpowiedział im Iezus: Wiele dobrych uczynków ukazałem wam od oycia mego, dla któregoż z tych uczynków * kamioniecie mię? * Ian. 8, 59.

33. Odpowiedzieli mu Żydowie, mówiąc: Dla dobrego uczynku nie kamioniuemy cię, ale dla * bluźnierstwa, to iest, że ty będąc człowiekiem, czynisz się sam Bogiem.

* Ian. 5, 18.

34. Odpowiedział im Iezus: Izali nie iest napisano * w zakonie waszym: Iam rzekł, bogowie iestecie?

* Ps. 82, 6.

35. Ieźliżec one nazwał bogami, do których się stało słowo Boże, a nie może bydź pismo skażone;

36. A mnie, którego oyciec poświęcił i posłał na świat, wy mówicie: Bluźnisz, żem rzekł: * Iestem synem Bożym?

* Ian. 5, 17.

37. Ieźliż nie czynię spraw * oycia mego, nie wiercież mi.

* Ian. 15, 24.

38. A ieźliż czynię, chociabyście mnie nie wierzyli, wiercież uczynkom, abyście poznali i wierzyli, żeć oyciec iest * we mnie a ia w nim.

* Ian. 14, 11.

VI. 39. Tedy zasię szukali, iakoby go poimać; ale uszedł z ręku ich.

40. I odszedł zasię za Iordan na ono miejsce, gdzie przed tym * Ian chrzcził, i tamże mieszkał.

* Ian. 1, 28.

41. A wiele ich do niego przychodziło i mówili: Ianci w prawdzie żadnego cudu nie uczynił; wszakże wszystko, cokolwiek Ian o tym * powiedział, prawdziwe było.

* Ian. 5, 33.

42. I wiele ich tam uwierzyło weń.

ROZDZIAŁ XI.

I. Chrystus pokazuiąc, że iest 1—24. II. żywotem i zmartwychwstaniem 25—31. III. Łazarza umarłego 32. 33. IV. i porgrzebionego 34—42. V. zmartwych wskrzesił 43—46. VI. A gdy się naradzali Biskupi 47. 48. VII. a Kaifasz prorokował, że ieden za wiele ich miał bydź zabity 49—55. VIII. dekret wydano, aby Pan był poimany 56. 57.

▲ był niektóry chory Łazarz z Beta-

nii, z Miasteczka Maryi i Marty, siostry iéy.

2. (A to była ona Marya, która * pomazała Pana maścią, i ucierała nogi jego włosami swoimi, którego brat Łazarz chorował.) * Matt. 26, 7.

3. Posłały tedy siostry do niego, mówiąc: Panie! oto ten, którego miłujesz, choruje.

4. A usłyszawszy to Iezus, rzekł: Ta choroba nie iest na śmierć, ale dla chwały Bożey, aby był uwielbiony syn * Boży przez nią. * Ian. 9, 3.

5. A Iezus miłował Martę i siostrę iéy i Łazarza.

6. A gdy usłyszał, iż choruje, tedy został przez dwa dni na onémże mieyscu, gdzie był.

7. Lecz potem rzekł do uczniów swoich: Idźmy zasię do Iudzkiéy ziemi.

8. Rzekli mu uczniowie: Mistrzu! teraz szukali * Żydowie, iakoby cię ukamionowali, a zasię tam idziesz?

* Ian. 10, 31.

9. Odpowiedział Iezus: Aza nie dwanaście iest godzin dnia? Ieźli kto chodzi we dnie, nie obrazi się; bo widzi światłość tego świata.

10. A ieźli kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła niemasz.

11. To powiedziawszy, potem rzekł do nich: Łazarz, przyjaciel nasz, * śpi; ale idę, abym go ze snu obudził.

* Łuk. 8, 52.

12. Tedy rzekli uczniowie iego: Panie! ieźliże śpi, będzie zdrów.

13. Ale Iezus mówił o śmierci iego; lecz oni mniemali, iż o zaśnięciu snem mówił.

14. Tedy im rzekł Iezus iawnie: Łazarz umarł.

15. I raduję się dla was, (abyście wierzyli,) że tam nie był; ale pójdźmy do niego.

16. Rzekł zatym Tomasz, którego zwano Dydimus, spółuczniom: Pójdźmy i my, abyśmy z nim pomarli.

17. Przyszędłszy tedy Iezus, znalazł go iuż ctery dni w grobie leżącego.

18. (A była Betania blisko Ieruzalemu, iakoby na piętnaście stajian.)

19. A przyszło było wiele Żydów

do Marty i Maryi, aby ie cieszyli po bracie ich.

20. Marta tedy, gdy usłyszała, że Iezus idzie, bieżała przeciwko niemu; ale Marya doma siedziała.

21. I rzekła Marta do Iezusa: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

22. Ale i teraz wiem, że o cokolwiekbyś prosił Boga, dać to Bóg.

23. Rzekł iéy Iezus: Wstanieć brat twój.

24. Rzekła mu Marta: Wiem, iż * wstanie przy zmartwychwstaniu w on ostateczny dzień. * Izai. 26, 19.

Ezech. 37, 4. 5. 6. Dan. 12, 2. Dzie. 23, 6. Dzie 24, 15. 1 Kor. 15, 52. Filip. 3, 21. Objaw. 20, 12.

II. 25. I rzekł iéy Iezus: Iam iest * zmartwychwstanie i żywot; kto w mię wierzy, choćby téż ** umarł, żyć będzie. * Ian. 1, 4. r. 5, 26. ** Ian. 3, 16.

26. A wszelki, który * żywie a wierzy w mię, nie umrze na wieki. Wierzywszyże temu?

* Ian. 6, 54.

27. Rzekła mu: I owszem Panie! Iam uwierzyła, żeś ty iest * Chrystus, syn Boży, który miał przyiść na świat.

* Matt. 16, 16.

28. A to rzekłszy szła i potajemnie zawołała Maryi, siostry swoiéy, mówiąc: Iest tu Nauczyciel, i woła * cię.

* Mark. 10, 49.

29. Ona skoro usłyszała, wnet wstała i szła do niego.

30. (A Iezus ieszcze był nie przyszedł do miasteczka, ale był na témże mieyscu, gdzie Marta była wyszła przeciwko niemu.)

31. Żydowie tedy, którzy z nią byli w domu a cieszyli ią, uyrzawszy Maryą, iż prędko wstała i wyszła, szli za nią, mówiąc: Idzie do grobu, aby tam płakała.

III. 32. Ale Marya, gdy tam przyszła, gdzie był Iezus, uyrzawszy go, przypadła do nóg iego i rzekła mu: Panie! byś tu był, nie umarłby był brat mój.

33. Iezus tedy, gdy ię uyrzał płaczącą, i Żydy, którzy byli z nią przyszli płaczące, rozrzewnił się w duchu i zafrasował się,

IV. 34. I rzekł: Gdzieście go po-

łożyli? Rzekli mu: Panie! pójdź a ogląday.

35. I zapłakał * Iezus. * Luk. 19, 41.

36. Tedy rzekli Żydowie: Wey! iakoć go miłował.

37. A niektórzy z nich mówili: Nie mógłże ten, który * otworzył oczy ślepego, uczynić, żeby ten był nie umarł! * Ian. 9, 6.

38. Ale Iezus rozrzewniwszy się sam w sobie, przyszedł do grobu; a była iaskinia, a kamień * był położony na niéy. * Matt. 27, 60.

39. Rzekł Iezus: Odeymnicie ten kamień. Rzekła mu Marya, siostra onego umarłego: Panie; iużci cuchnie; bo iuż jest cztery dni w grobie.

40. Powiedział iéy Iezus: Zażemci nie rzekł, iż, ieżli uwierzysz, oglądasz chwałę Bożą!

41. Odieli tedy kamień, gdzie był umarły położony. A Iezus podniosłszy * oczy swe wzgóre, rzekł: Oycze! dziękuję tobie, żeś mię wysłuchał. * Ian. 17, 1.

42. A Iamci wiedział, że mię zawsze wysłuchujesz; alem to rzekł dla ludu * w okolo stojącego, aby wierzyli, żeś ty mnie posłał. * Ian. 12, 30.

V. 43. A to rzekłszy, zawołał głosem wielkim: Lazarzu! wynidź sam.

44. I wyszedł ten, który był umarł, mając związane ręce i nogi chustkami, a twarz iego była chustą obwiązana. Rzekł im Iezus: Rozwiążcie go, a niechaj odeydzie.

45. Wiele tedy z Żydów, którzy byli przysli do Maryi, a widzieli to, co uczynił Iezus, uwierzyło weń.

46. Niektórzy téż z nich odeszli do Faryzeuszów i powiedzieli im, co uczynił Iezus.

V. 47. Tedy się zebrałi przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie * w radę i mówili: Cóż czynimy? albowiem ten człowiek ** wiele cudów czyni. * Ps. 2, 1. 2. ** Ian. 12, 19.

48. A ieżli go tak zaniechamy, wszyscy weń uwierzą, i przydadą Rzymianie a wezmą nam to mieysce nasze i lud.

VI. 49. A ieden z nich Kaifasz, będąc naywyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nic nie wiecie,

50. Ani myślicie, iż nam iest * pożyteczno, żeby ieden człowiek umarł za lud, a żeby wszystkim ten naród nie zginął. * Ian. 18, 14.

51. A tegoć nie mówił sam od siebie, ale będąc naywyższym Kapłanem roku onego, prorokował, iż Iezus miał umrzeć za on naród;

52. A nie tylko za on naród, ale żeby téż syny Boże rozproszone w iedno zgromadził.

53. Od onego tedy * dnia, radzili się spolem, aby go zabili. * Ian. 10, 39.

54. A Iezus iuż nie chodźł iawnie między Żydami, ale ztamtąd odszedł do krainy, która iest blisko puszczy, do miasta, które zowią Efraim, tamże mieszkiał z uczniami swoimi.

55. A była blisko wielkanoc Żydowska, a wiele ich szło do Ieruzalemu z onéy krainy przed wielkanocą, aby się oczyścili.

VII. 56. I szukali * Iezusa i mówili iedni do drugich, w kościele stojąc: Co się wam zda, że nie przyszedł na święto? * Ian. 7, 11.

57. A przednieysi Kapłani i Faryzeuszowie wydali byli rozkazanie: Ieżliby się kto dowiedział, gdzieby był, żeby oznaymił, aby go poimali.

ROZDZIAŁ XII.

I. Panu Marya nogi umyła 1. 6. II. którey przeciwko Iudaszowi Pan bronil 7 — 9. III. Biskupi Lazarza zabić chcieli 10. 11. IV. Pan wiechał do Ieruzalemu 12 — 17. V. którego lud czeił 18. 19. VI. Grekowie go pragnęli widzieć 20 — 41. VII. i w niego niektóre Książęta uwierzyły, ale go wyznać nie śniwały 42 — 50.

Tedy Iezus szóstego dnia przed wielkanocą przyszedł do Betanii, kędy był Lazarz, * który był umarł, którego wzbudził od umarłych.

* Matt. 26, 6. Ian. 14, 14.

2. Tamże mu sprawili wieczerzą, a Marta * posługowała, a Lazarz był iednym z onych, którzy z nim spolem u stole siedzieli. * Luk. 10, 38.

3. A Marya wzięwszy * funt maści Szpikanardowéy bardzo drogiéy, namazała nogi Iezusowe i utarła włosami swoimi nogi tego, i napełniony był on dom wonnością onéy maści.

* Matt. 26, 7. Mark. 14, 3. Ian. 14, 2.

4. Tedy rzekł ieden z uczniów ie-

go, Iudasza, syna Symona, Iszkaryota, który go miał wydać:

5. Przecześnie téj maści nie przedano za trzy sta groszy, a nie dano ubogim?

6. A to mówił, nie iżby miał pieczę o ubogich, ale iż był * złodziejem, i mieszek miał, a cokolwiek włożono, nosił. * Ian. 13, 29.

II. 7. Tedy rzekł Iezus: Zaniechaj ię; na dzień pogrzebu mego to chowała.

8. Albowiem ubogie zawsze z sobą * macie, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. * 5 Moy. 15, 11. Matt. 26, 11.

9. Dowiedział się tedy lud wielki, iż tam był, i przyszli nie tylko dla Iezusa, ale też aby Łazarza widzieli, którego * był wzbudził od umarłych. * Ian. 11, 43.

III. 10. I radzili się przedniejsi Kapłani, żeby i Łazarza zabili.

11. Bo wiele z Żydów dla niego odstępowali i wierzyli w Iezusa.

IV. 12. Nazajutrz * wielki lud, który był przyszedł na święto, usłyszawszy, iż Iezus idzie do Ieruzalemu,

* Matt. 21, 8.

13. Nabrali * gałązek palmowych, i wyszli na przeciwko niemu i wołali: Hosanna! błogosławiony, który idzie ** w imieniu Pańskim, Król Izraelski!

* Mark. 11, 8. 9. Łuk. 19, 36. ** Ps. 118, 26.

14. A dostawszy Iezus oślecia, wsiadł na nie, iako napisano jest:

15. Nie bój się, córko * Syońska! oto, Król twój idzie, siedzący na ośleciu. * Izai. 62, 11. Zach. 9, 9.

16. Ale tego z przodku nie zrozumieli uczniowie jego, ale gdy był Iezus uwielbiony, tedy wspomnieli, iż to było o nim napisano, a że mu to uczynili.

17. Świadczył tedy lud, który z nim był, iż Łazarza zawołał z grobu i wzbudził go od umarłych.

V. 18. Dla tegoż też wyszedł przeciwko niemu lud, że słyszał, iż on ten cud uczynił.

19. Tedy mówili Faryzeuszowie * między sobą: Widzicie, że nic nie sprawicie; oto, świat za nim poszedł. * Ian. 11, 47.

VI. 20. A byli niektórzy Grekowie z tych, którzy przychodzili do Ieruzalemu, żeby się modlili w święto.

21. Ci tedy przyszli do Filipa, który

był * z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie! ** chcemy Iezusa widzieć. * Ian. 1, 45. ** Łuk. 19, 3.

22. Szedł Filip i powiedział Andrzejowi, a Andrzej zasię i Filip powiedzieli Iezusowi.

23. A Iezus odpowiedział im, mówiąc: Przyszła godzina, aby * był uwielbiony Syn człowieczy.

* Ian. 13, 31. r. 17, 1.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ieżliby ziarno * pszeniczne wpadłszy do ziemi, nie obumarło, ono samo zostawa; lecz ieżliby obumarło, wielki pożytek przynosi. * 1 Kor. 15, 37.

25. Kto miłwie * duszę swoją, utraci ją, a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, ku wiecznemu żywotowi strzeże ię. * Matt. 10, 39. r. 16, 25.

26. Ieżli mnie kto służy, niechże mię naśladowie, a gdzie * ja iest, tam i sługa mój będzie; a ieżli mnie ** kto służyć będzie, uczci go oyciec mój.] * Ian. 14, 3. ** 1 Sam. 2, 30.

27. Terazci dusza moia * zatrużona na iest; i cóż rzekę? Oycze! zachowaj mię od téj godziny; ale mci dla tego przyszedł na tę godzinę.

* Matt. 26, 38.

28. Oycze! uwielbii imię twoie. Przyszedł tedy głos z nieba: I uwielbitem i ieszcze uwielbiię.

29. A lud ten, który stał i słyszał, mówił: Zagrzmiało; a drudzy mówili: Anioł do niego mówił.

30. Odpowiedział Iezus i rzekł: Nie dla mnie * się ten głos stał, ale dla was. * Ian. 11, 42.

31. Teraz iest * sąd świata tego, teraz Książę świata tego precz ** wyrzucone będzie. * Ian. 16, 11. r. 14, 30.

32. A ia ieżli będę * podwyższony od ziemi, podciągnę wszystkich do siebie. * Ian. 3, 14.

33. (A mówił to, oznajmiając, iaką śmiercią miał umrzeć.)

34. Odpowiedział mu on lud: Myśmy słyszeli * z zakonu, iż Chrystus trwa na wieki; a iakoz ty mówisz, że musi byđz podwyższony Syn człowieczy?

* 2 Sam. 7, 16. Ps. 45, 7. i 89, 37. Izai 9, 7. Ezech. 37, 25. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 5, 2.

35. Tedy im rzekł Iezus: Ieszcze do małego czasu iest z wami światłość; chodźcież tedy, póki światłość * macie, żeby was ciemności nie ogarnęły; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, kędy idzie. * Ian. 1, 9. r. 8, 12.

36. Póki światłość macie, wiercie w światłość, abyście byli synami światłości *. To powiedział Iezus, a odszedłszy schronił się od nich.

* Efez. 5, 8. 1 Tess. 5, 5.

37. A choć tak wiele cudów uczynił przed nimi, przecię nie uwierzyli weń,

38. Aby się wypełniło słowo Izaiasza * Proroka, które powiedział: Panie! i któż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komuż iest objawione? * Izai. 53, 1. Rzym. 10, 16.

39. Dla tego wierzyć nie mogli, iż ieszcze powiedział Izaiasz:

40. Zaslepił * oczy ich, i zatwardził serce ich, aby oczyma nie widzieli i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, abym ie uzdrowił.

* Izai. 6, 9. Matt. 13, 14.

41. To powiedział Izaiasz, gdy widział chwałę iego i mówił o nim.

VII. 42. Wszakże iednak i z Książąt wiele ich weń uwierzyło; ale dla Faryzeuszów nie wyznawali, aby z bożnicy nie byli * wyłączeni. * Ian. 9, 22.

43. Bo umiłował chwałę * ludzką więcej, niż chwałę Bożą. * Ian. 5, 44.

44. I wołał Iezus a mówił: Kto wierzy w mię, nie w mię wierzy, ale w onego, który mię posłał.

45. I kto * mię widzi, widzi onego, który mię posłał. * Ian. 14, 9.

46. Ia światłość przyszedłem * na świat, aby żaden, kto wierzy w mię, w ciemnościach nie został.

* Ian. 8, 12. r. 9, 39.

47. A ieżliby kto słuchał słów moich, a nie uwierzyłby, iac go nie sądzę: bom nie przyszedł, żebym sądził * świat; ale żebym zbawił świat.

* Ian. 3, 17.

48. Kto mną gardzi a nieprzyjmuie * słów moich, ma, ktoby go sądził; słowa, którem ia mówił, one go osądzą w ostateczny dzień. * Luk. 10, 16.

49. Bom ia z siebie samego * nie mówił, ale ten, który mię posłał, oy-

ciec, on mi rozkazanie dał, cobym mówić i cobym powiadać miał;

* 5 Moy. 18, 18. Ian. 3, 27.

50. I wiem, że rozkazanie iego iest żywot wieczny; przetoż to, co ia wam mówię, iako mi powiedział oyciec, tak mówię.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan wstawszy od wieczerzy 1 — 11. II. a zalecając pokorę, Apostofołom nogi umył 12 — 17. III. zdraycę Iudasza 18 — 25. IV. pewnym znakiem pokazał 26 — 33. V. miłość zalecił 34 — 37. VI. Piotrowi, że się go miał zaprzeczyć, przepowiedział 38.

A przed świętem * wielkonocném wiedząc Iezus iż przyszła godzina iego, aby przeszedł z tego świata do oycy, umiłowałszy swoje, którzy byli na świecie, aż do końca umiłował ię.

* Matt. 26, 2. Mark. 14, 1. Luk. 22, 1.

2. A gdy była wieczerza, a diabeł iuż był wrzucił w serce Iudasza, syna Symonowego Iszkaryoty, aby go wydał.

* Luk. 22, 3.

3. Wiedząc * Iezus, iż wszystko oyciec podał do rak iego, a iż od ** Boga wyszedł i do Boga idzie,

* Matt. 11, 27. ** Ian. 16, 28.

4. Wstał od wieczerzy i złożył szaty, a wzięwszy prześcieradło, przepasał się.

5. Potym nalał wody do miednicy, i poczał nogi umywać uczniom i ucierać prześcieradłem, którem był przepasany.

6. Tedy przyszedł do Symona Piotra; a on mu rzekł: Panie! i tyż mnie masz nogi umywać?

7. Odpowiedział Iezus, i rzekł mu: Co ia czynię, ty nie wiesz teraz, ale się potym dowiesz.

8. Rzekł mu Piotr: Nię będziesz ty nóg moich umywał na wieki. Odpowiedział mu Iezus: Ieżli cię nie umyję, nie będziesz miał cząstki zemną.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr: Panie! nie tylko nogi moie, ale i ręce i głowę.

10. Rzekł mu Iezus: Ktoć iest umyty, nie potrzebuie, iedno aby nogi unył, bo czysty iest wszystek; i wy iesteście * czystymi, ale nie wszyscy.

* Ian. 15, 3.

11. Albowiem wiedział, który go

wydać * miał; dla tegoż rzekł: Nie wszyscyście czystymi. * Jan. 6, 64.

II. 12. Gdy tedy umył nogi ich i wziął szaty swoje, usiadłszy zasię za stół, rzekł im: Wiecież, com wam uczynił?

13. Wy mię nazywacie Nauczycielem * i Panem, a dobrze mówicie; homci jest nim. * Matt. 23, 8, 10.

1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

14. Ponieważem ia tedy umył nogi wasze, Pan i Nauczyciel, i wysście powinni jedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem * dałem wam przykład, abyście iakom ia wam uczynił, i wy czynili.

* 1 Piotr. 2, 21. 1 Jan. 2, 6.

16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie jest sługa większy * nad pana swego, ani poseł jest większy nad onego, który go posłał.

* Matt. 10, 24. Luk. 6, 40. Jan. 15, 20.

17. Ieżlić to wiecie, błogosławieni iestście, ieżli to uczynicie.

III. 18. Nie o wszystkichich was mówię, iac wiem, którem obrał; ale żeby się wypełniło pismo: Który ie zemną * chleb, podniósł przeciwko mnie pięć swoje. * Ps. 41, 10.

19. Terazci wam * powiadam, przed tém niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli, że ia iest.

* Jan. 14, 29.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * wam: Kto przyjmuie tego, którego bym posłał, mię przyjmuie; a kto mię przyjmuie, onego przyjmuie, który mię posłał.

* Matt. 10, 40. Luk. 10, 16.

21. To rzekłszy Iezus, zasmucił się w duchu, i oświadczył a rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że ieden z was * wyda mię.

* Matt. 26, 21. Mark. 14, 18.

22. Tedy uczniowie poglądali po sobie, wąpiąc, o kimby to mówił.

23. A był ieden z uczniów iego, który się był położył na łonie Iezusowém, ten, którego miłował * Iezus.

* Jan. 20, 2. r. 21, 7.

24. Przetoż na tego skinał Symon Piotr, aby się wypytał, któryby to był, o którym mówił.

25. A on położywszy się na pier-

siach Iezusowych, rzekł mu: Panie! któryż to iest?

IV. 26. Odpowiedział Iezus: Ten iest, któremu ia omoczywszy stuczkę chleba, podam; a omoczywszy stuczkę chleba, dał Iudaszowi, synowi Szymona, Iszkaryotowi.

27. A zaraz po onęj stuczce chleba wstąpił * weń Szatan. Tedy mu rzekł Iezus: Co czynisz, czyń rychło.

* Luk. 22, 3.

28. A tego żaden nie zrozumiał z spólsiedzących, na co mu to rzekł.

29. Albowiem niektórzy nuniemali, gdyż Iudasz miał * mieszek, iż mu rzekł Iezus: Nakup, czego nam potrzeba na święto, albo iżby co dał ubogim.

* Jan. 12, 6.

30. Tedy on wzięwszy onę stuczkę chleba, zarazem wyszedł; a noc była.

31. A gdy wyszedł, rzekł Iezus: Teraz iest * uwielbiony Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony iest w nim.

* Jan. 12, 28. r. 17, 1.

32. A ponieważ Bóg uwielbiony iest w nim, tedy go téż Bóg uwielbi sam w sobie, i wnetże uwielbi go.

33. Synaczkwie! ieszcze małowczko iestem z wami; będziecie mię szukać, ale iakom rzekł Zydom: Gdzie ia idę, wy przyić * nie możecie; tak i wam teraz powiadam. * Jan. 7, 34.

V. 34. Przykazanie nowe dawam * wam, abyście się społecznie miłowali; iakom i ia was umiłował, abyście się i wy społecznie miłowali.

* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39.

35. Ztądci poznaią wszyscy, żeście uczniami moimi, ieżli miłość * mieć będziecie iedni przeciwko drugim.

* Jan. 2, 5. r. 3, 10.

36. Rzekł mu Symon Piotr: Panie! dokądże idziesz? Odpowiedział mu Iezus: Dokąd ia * idę, ty teraz za mną iść nie możesz, ale potym pójdziesz za mną.

* Jan. 21, 18, 19.

37. Tedy mu rzekł Piotr: Panie! czemuż teraz za tobą iść nie mogę? Duszę moję za * cię położę.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 31.

Luk. 22, 35.

VI. 38. Odpowiedział mu Iezus: Duszę twoję za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Nie

zapiecie kur, aż się mnie po trzykroć zaprzesz.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan cieszył rozmaicie uczone swoje
 1. II. a Bostwo swoje i pożytek śmierci pokazawszy 2—15. III. pocieszyciela 16. IV. Ducha prawdy im obiecał 17—22. V. Potym napomniawszy, aby go i słowo jego ludzie miłowali 23—25. VI. i urząd Ducha świętego opisawszy, pokój swój im darował 26—31.

Niechaj się nie trwoży serce wasze; wierzycie w Boga, i w mię wierzycie.

II. 2. W domu oycy mego wiele * jest mieszkania; a jeżeli nie, wżdybymci wam powiedział.

* 2 Kor. 5, 1. etc. Żyd. 11, 40.

3. Idę, abym wam zgotował mieysce; a gdy odeyde i zgotuię wam mieysce, przyide zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ia jest, i * wy byli. * Ian. 12, 26. r. 17, 24.

4. A dokąd ia idę, wiecie i drogę wiecie.

5. Rzekł mu Tomasz: Panie! nie wiemy, dokąd idziesz, a iakoż możemy drogę wiedzieć?

6. Rzekł mu Iezus: Iamci jest * ta droga, i ** prawda, i *** żywot; żaden nie przychodzi **** do oycy, tylko przez mię. * Żyd. 9, 8.

** 1 Piot. 2, 22. *** Ian. 1, 4. **** Ian. 6, 44.

7. Gdybyście mnie znali, i oycy byście też mego znali; i iuż go teraz znacie i widzieliście go.

8. Rzekł mu Filip: Panie! ukaż nam oycy, a dosyć nam na tém.

9. Rzekł im Iezus: Przez tak długi czas iestem z wami, a nie poznalesz mię? Filipie! kto * mnie widzi, widzi i oycy mego; iakoż ty mówisz: Ukaż nam oycy? * Ian. 12, 45.

10. Nie wierzysz, iżem ia * w oycy a oyciec we mnie? Słowa, które ia ** do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz oyciec, który we mnie mieszka, on *** czyni sprawy.

* Ian. 10, 30. ** Ian. 7, 16. *** Ian. 5, 17.

11. Wierzcie mi, żem ia w oycy, a oyciec we mnie; wżdy przynajmnięj dla samych spraw wierzcie mi.

12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto * wierzy w mię, sprawy, które ia czynię, i on czynić

będzie, i większe nad te czynić będzie; bo ia odchodzę do oycy mego. * Matt. 21, 22. Łuk. 17, 6.

13. A o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moiém, to uczynię, aby był uwielbiony oyciec w synu.

* Ier. 29, 12. Matt. 7, 7. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Ian. 15, 7. Iak. 1, 6. 1 Ian. 3, 22. r. 5, 14.

14. Jeżeli o co będziecie prosić w imieniu moiém, ia uczynię.]

15. Jeżeli mię miłujecie, * przykazanie moje zachowajcie.

* Ian. 15, 10.

III. 16. A ia prosić będę oycy, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki,

IV. 17. Onego Ducha prawdy, którego świat przyiąć nie może; bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż u was mieszka i w was będzie.

18. Nie zostawię * was sierotami, przyide do was.

* Matt. 28, 20.

19. Ieszcze maluczko, a świat mię iuż więcéy nie ogląda; lecz wy mię oglądacie; bo ia żywię, i wy żyć będziecie.

20. W on dzień wy poznacie, żem ia iest w oycy moim, a wy we mnie, i ia w was.

21. Kto ma przykazania moje i zachowywa je, ten iest, który mię miłuje: a kto mię miłuje, będzie go też miłował oyciec mój; i ia go miłować będę, i obawię mu siebie samego.

22. Powiedział mu Iudas, nie on Iszkaryot: Panie! cóż iest, że się nam obawić masz a nie światu?

V. 23. Odpowiedział Iezus, i rzekł mu: Jeżeli mię kto miłuje, słowa moje zachowywać będzie; i oyciec mój umiłuje go, i do niego przyidziemy a mieszkanie u niego uczynimy.

24. Kto mię nie miłuje, słów moich nie zachowywa; a słowo, które słyszycie, nie iest * moje, ale onego, który mię posłał, oycy.

* Ian. 7, 16. r. 8, 28. r. 12, 49. r. 16, 13.

25. Tomci wam powiedział, u was mieszkajęc.

VI. 26. Lecz, pocieszyciel on, Duch święty, którego pośle oyciec w imieniu moim, onci was nauczy wszystkiego, i przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział.

* Ian. 15, 26. r. 16, 7.

27. Pokóy * zostawię wam, pokóy on mój dawam wam; nie iako dawa świat, ia wam dawam; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka.

* Filip. 4, 7.

28. Słyszeliście, żem ia wam powiedział: Odchodzę, i zaś przyidę do was. Gdybyście mię miłowali, wzdobyście się radowali, żem rzekł: Idę do oycy; bo * oyciec mój większy jest niż ia.

* Ian. 10, 29.

29. I terazem wam * powiedział, przed tém niż się to stanie, żebyście, gdy się to stanie, uwierzyli.

* Ian. 11, 15. r. 13, 19. r. 16, 4.

30. Iuż daléy z wami wiele mówić nie będę; albowiem idzie Książę świata tego, a we mnie nic niema;

31. Ale iżby poznał świat, że miłuję oycy, a iako mi rozkazał oyciec, tak * czynię. Wstańcież, pójdźmy ztąd.]

* Ian. 10, 18.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan jest winną macią 1—4. II. w którą wierni jego będąc wszczepieni, mają owoc przynosić 5—11. III. tenże miłość zobopólną zalecił 12—17. IV. a do cierpliwości w uciskach 18. 19. V. swoim przykładem upominał 20—27.

Iam jest ona winna * macia prawdziwa, a oyciec mój iestci winiarzem.

* Matt. 15, 13.

2. Każdą latorośl, która we mnie owocu nieprzynosi, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyścia, aby obfitszy owoc przynosiła.

3. Iuż wy iesteście * czystymi, dla słów, którem do was mówił.

* Ian. 13, 10.

4. Mieszkajcież we mnie, a ia w was; iako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, ieżli nie będzie trwała w winny macicy, także ani wy, ieżli we mnie mieszkać nie będziecie.

II. 5. Iam jest winna macia a

wyście latorośle; kto mieszka we mnie, a ia w nim, ten przynosi wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie.

6. Ieżliby kto nie mieszkał we mnie, precz wyrzucony będzie iako latorośl, i * uschnie; i zbiorą ie i na ogień ** wyrzucą i zgoraią.

* Matt. 3, 10. r. 7, 19. ** Ezech. 15, 4.

7. Ieżli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą, czegobyściekolwiek * chcieli, prosicie, a stanie się wam.

* Ian. 14, 13. r. 16, 23.

8. W tém będzie uwielbiony oyciec mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie a będziecie moimi uczniami.

9. Iako mię miłował oyciec, tak i ia umiłowalem was; trwajcież w miłości moiej.

10. Ieżli przykazania moje zachowacie, trwać będziecie w miłości moiej, iakom i ia zachował przykazania oycy mego i trwam w miłości jego.

11. Tomci wam powiedział, aby wesele moje w was trwało, a wesele wasze było zupełne.

III. 12. Toć iest przykazanie moie, abyście * się społecznie miłowali, iakom i ia was umiłowal.

* Ian. 13, 34. Efez. 5, 2. 1 Tess. 4, 9.

1 Piotr. 4, 8. 1 Ian. 3, 11. r. 4, 21.

13. Większy miłości nad tę żaden niema, iedno gdyby kto duszę swoję * położył za przyjacioly swoje.

* Rzym. 5, 8.

14. Wy iesteście * przyjaciele moi, ieżli czynić będziecie, cokolwiek ia wam przykazuję.

* Matt. 12, 50.

15. Iuż was daléy nie będę zwał sługami; bo sługa nie wie, co czyni pan jego; leczem was nazwał przyjacioly, bo wszystko, comkolwiek słyszał od oycy mego, oznaymiłem wam.

16. Nie wyście mnie obrali, alem ia was * obrał, i postanowiłem, abyście ** wyszli i przyniesli owoc, a owocby wasz aby trwał, i o cokolwiekbyście prosili oycy w imieniu moim, żeby wam dał.

* Efez. 1, 4. ** Matt. 28, 19.

17. Toć wam przykazuję, abyście się społecznie miłowali.

IV. 18. Ieżli was świat * nienawidzi, wiedzcie, żeć mię pierwéy, niżeli was, miał w nienawiści. * 1 Ian, 3, 13.

19. Byście * byli z świata, świat, co iest iego, miłowalby; lecz iż nie iestescie z świata, alem ia was wybrał z świata, przetoż was świat nienawidzi. * Ian, 17, 14.

V. 20. Wspomniycie na słowo, którem ia wam powiedział: Nie iest sługa * większy nad pana swego. Ieżli mię przesładowali, i was przesładować będą; ieżli słowa moie zachowywali, i wasze zachowywać będą.

* Matt 10, 24. Łuk. 6, 40.

21. Aleć wam * to wszystko czynić będą dla imienia mego, iż nie znają onego, który mię posłał. * Ian, 16, 3.

22. Bym był nie przyszedł, a nie mówił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz niemaią wymówki z grzechu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i oycza mego nienawidzi.

24. Bym był tych uczynków nie czynił między nimi, których żaden * inszy nie czynił, grzechuby nie mieli; lecz teraz i widzieli i nienawidzieli i mnie i oycza mego. * Ian, 10, 37.

25. Ale iżby się wypełniło słowo, które iest w zakonie ich napisano: Że mię darmo mieli * w nienawiści.

* Ps. 35, 19. r. 69, 5.

26. **A** gdy przyidzie on * pocieszyciel, którego ia wam pošlę od oycza, duch prawdy, który od oycza pochodzi, on o mnie świadczyć będzie.

* Łuk. 24, 49. Ian. 14, 26.

27. Ale * i wy świadczyć będziecie; bo ze mną od początku iestescie.

* Dzie. 1, 8. r. 2, 33.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan przesładowanie przepowiada 1 — 6. II. pocieszyciela obiecuje 7. III. urząd iego opisuje 8 — 9. IV. utrapienia wiernych do rodzącéy przyrównywa 20 — 22. V. do modlitwy napomina 23 — 33.

Tomci wam powiedział, abyście się nie gorszyli.

2. Wylęczać was będą z bożnic; owszem przyidzie godzina, że wszelki, który was zabiie, będzie mniemał, że Bogu posługę czyni.

3. **A** toć wam uczynią, iż nie poznali * oycza ani mnie. * Ian, 15, 21.

4. Alemci wam to powiedział, abyście, gdy przyidzie ta godzina *, wspomnieli na to, że ia wam opowiedział; a tegom wam z początku ** nie powiadał, bom był z wami.] * Ian, 15, 21. ** Matt, 9, 15.

5. **L**ecz teraz idę do onego, który mię * posłał, a żaden z was nie pyta mię: Dokąd idziesz? * Ian, 7, 33.

6. Ale że wam to powiedział, smętek napelnil serce wasze.

II. 7. **L**ecz ia wam prawdę * mówię, wamci to pożyteczno, abym ia odszedł; bo ieżli nie odeyde, pocieszyciel on nie przyidzie do was, ale ieżli odeyde, pošlę go do was. * Ian, 8, 45. r. 14, 16, 26.

III. 8. **A** on przyszedłszy, będzie karał świat z grzechu i z sprawiedliwości i z sądu:

9. Z grzechu mówię, iż nie uwierzyli we mnie;

10. Z sprawiedliwości zasię, iż do oycza mego idę, a iuż mnie więcéy nie uyrzycie;

11. **A** z sądu, iż Książę tego świata * iuż iest osądzone.

* Ian, 12, 31. r. 14, 30. Kol. 2, 15.

12. Mamci wam ieszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie.

13. **L**ecz gdy przyidzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką * prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszysz, mówić będzie i przyszele rzeczy wam opowie. * Ian, 14, 26.

14. On mię uwielbi; bo z mego weźmie a opowie wam.

15. **W**szystko, co ma * oyciec, moie iest; dla tegom rzekł: Że z mego weźmie a wam opowie.] * Ian, 17, 10.

16. **M**aluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię; bo ia idę do oycza.

* Ian, 7, 33. r. 13, 33.

17. **M**ówili tedy niektórzy z uczniów iego między sobą: Coż to iest co nam mówi: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię, a iż ia idę do oycza!

18. Przetóż mówili: Cóż to iest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co mówi.

19. Tedy Iezus poznał, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tém się pytacie między sobą, żem rzekł: Maluczko, a nie uyrzycie mię, i zasię maluczko, a uyrzycie mię.

IV. 20. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Że wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił; wy smętni * będziecie, ale smętek wasz obróci się wam w wesele.

* Ps. 30, 12.

21. Niewiasta, * gdy rodzi, smętek ma, bo przyszła godzina iéy; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta ucisnienia, dla radości, iż się człowiek na świat narodził. * Izai. 26, 17.

22. I wy teraz smutek macie; ale zasię uyrzycie was, a będzie się radowało * serce wasze, a radości waszcy nikt nie odeymie od was.]

* Izai. 35, 10. Ian. 20, 20.

V. 23. A dnia onego, nie będziecie mnie o nic pytać.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiekbyście * prosili oycza w imieniu moiém, da wam.

* Matt. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24.

Luk. 11, 9. Ian. 14, 10. Iak. 1, 5. 6.

24. Dotąd o nicęście nie prosili w imieniu moiém; i proścież, a weźmiecie, aby radość wasza była doskonała.

25. Tomci wam przez przypowieści mówił; ale idzie godzina, gdy już daley nie przez przypowieści mówić wam będę, lecz iawnie o oycu moim oznaymię wam.

26. W on dzień w imieniu moiém prosić będziecie; a nie mówię wam: Iż ia będę oycza prosił za wami;

27. Albowiem sam oyciec miłuje was, żeście wy mię umiłowali i uwierzyliście, żem ia * od Boga wyszedł.

* Ian. 17, 8.

28. Wyszedłem od oycza, a przyszedłem na świat; i zasię * opuszczam świat a idę do oycza. * Ian. 13, 3.

29. Rzekli mu uczniowie iego: Oto teraz iawnie mówisz a żadny przypowieści nie powiadasz;

30. Teraz wiemy, że wszystko *

wiesz, a nie potrzebuiesz, aby cie kto pytał; przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł.]

* Ian. 21, 17.

31. Odpowiedział im Iezus: Teraz wierzycie.

32. Oto, przydzie godzina, owszem już * przyszła, że się rozproszycie każdy do swego, a mię samego zostawicie; lecz ** nie iestem sam, bo oyciec iest zemną.

* Matt. 26, 31. Matt. 14, 27. ** Ian. 8, 16. 29. r. 14, 10.

33. Tomci wam powiedział, abyście we mnie * pokóy mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufajcie, iam zwyciężył świat.

* Izai. 9, 6. Rzym. 5, 1. Efez. 2, 14. Koloss. 4, 20.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Pan się modli o spólne swoje i oycowskie uwielbienie 1—5. II. za Apostoły 6—19. III. i za wszystek potumny kościół swój 20—26.

To powiedziawszy Iezus, podniósł oczy swoje w niebo i rzekł: Oycze! przyszła godzina, uwielbny syna twego, aby téż i syn twój uwielbił ciebie. * Ian. 12, 23.

2. Iakoś mu dał moc * nad wszelkiém ciałem, aby tym wszystkim, któreś mu dał, dał żywot wieczny.

* Matt. 28, 18. Ian. 5, 27.

3. A toć iest * żywot wieczny, aby cie poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Iezusa Chrystusa.

* Ian. 3, 14—16. r. 14, 6.

4. Iam cie uwielbił na ziemi, i dokończyłem sprawę, którąś mi dał, abym ją czynił.

5. A teraz uwielbny mię ty, oycze! u siebie samego tą chwałą, którąś miał u ciebie, pierwszy niżeli * świat był.

* Ian. 1, 2.

II. 6. Obiawiłem imię twoie ludziom, któreś mi dał z świata; twoić byli, i dałeś mi ie, i zachowali słowa twoie.

7. A teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie iest.

8. Albowiem słowa, któreś mi dał, dałem im; a oni ie przyięli, i poznali prawdzie, iżem * od ciebie wyszedł, a uwierzyli, żeś ty mię posłał.

* Ian. 16, 27.

9. Iac za nimi proszę: Nie za świa-

tem proszę, ale za tymi, któreś mi dał; bo twoi są.

10. I. wszystko moje jest twoje, a * twoje, moje, i uwielbionym jest w nich. * Ian. 16, 15.

11. A nie jestem więcęcy na świecie, ale oni są na świecie, a ia do ciebie idę. Oycze święty, zachowaj ie w imieniu twoim, któreś mi dał, aby byli jedno, iako i my.

12. Gdy m z nimi był * na świecie, lam ie zachowywał w imieniu twoim; któreś mi ** dał, strzegłem ich, i żaden *** z nich nie zginął, tylko on syn zafrocenia, żeby się **** pismo wypelniło. * Ian. 6, 39. ** Izai. 8, 18. *** Ian. 18, 9. **** Ps. 69, 29. Ps. 109, 8.

13. Ale teraz do ciebie idę, i mówię to na świecie, aby mieli radość moję doskonałą w sobie.

14. lam im dał słowo twoje, a świat ie miał w nienawiści; bo nie są z świata. * Ian. 15, 18, 19.

15. Nie proszę, abys ie wziął z świata, ale abys ie zachował ode złego.

16. Nie sąc z świata, iako i ia nie jestem z świata.

17. Poświęć ie w prawdzie twojej; słowo twoje * jest prawdą. * Ian. 8, 32.

18. Iakoś ty mię posłał na * świat, tak i ia posłałem ie na świat. * Ian. 20, 21.

19. A ia poświęcam samego siebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

III. 20. A nie tylko za tymi proszę, lecz i za onymi, którzy przez słowo ich uwierzą w mię;

21. Aby wszyscy * byli jedno, iako ty, ** oycze! we mnie a ia w tobie; aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mię posłał. * Gal. 3, 28. Efez. 4, 3. ** Ian. 10, 38. r. 14, 11.

22. A ia tę chwałę, którąś mi dał, dałem im, aby byli jedno, iako my jedno * iesteśmy, * Ian. 10, 30.

23. I w nich a ty we mnie, aby byli doskonałymi w jedno, a iżby poznał świat, żeś ty mię posłał, a żeś ie umiłowal, iakoś i mię umiłowal.

24. Oycze! któreś mi dał, chcę aby * gdzie ia jest, i oni byli zemną, aby oglądali chwałę moję, którąś mi dał;

albowiemś mię umiłowal przed założeniem świata. * Ian. 12, 26. r. 14, 3.

25. Oycze sprawiedliwy! i świat * cię nie poznał; alem ia cię poznał, a i ci poznali, żeś ty mię ** posłał. * Ian. 15, 21. r. 16, 3. ** Ian. 16, 27.

26. I uczynilem im znajome imię twoje i znajome uczynię, aby miłość, którąś mi umiłowal, w nich była a ia w nich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan od Iudasza zdradzony, moca swoją żołnierze poraził, że na ziemię paść musieli, a dobrowolnie się dawszy pojmać, przed Annaszem i Kaifaszem stanął 1—21. II. Ieden go z slug uderzył 22—26. III. Piotr się go zaprzął 27. IV. Piłatowi oddany, i co się tam z nim działo 28—40.

To powiedziawszy Iezus, wyszedł * z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie iego.

* Matt. 26, 36. Mark. 14, 32. Łuk. 22, 39.

2. A wiedzial i Iudasz, który go wydawał, ono miejsce; bo się tam często schadzał Iezus z uczniami swoimi.

3. Przetoż Iudasz * wziawszy rotę i slugi od przedniejszych Kapłanów i Faryzeuszów, przyszedł tam z laterniami i z pochodniami i z broniami.

* Matt. 26, 47. Mark. 14, 43. Łuk. 22, 47.

4. Tedy Iezus wiedząc wszystko, co nań przyić miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: Iezusa Nazareńskiego. Rzekł im Iezus: lam iest. A stał z nimi i Iudasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: lam * iest, postąpili nazad, i padli na ziemię.

* Ian. 6, 20.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: Iezusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedzial Iezus: Powiedzialem wam, iam iest; ieżli tedy mię szukacie, dopuśćcież tym odeysć;

9. Aby się wypelniło słowo, którem był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś * mi dał. * Ian. 17, 12.

10. Tedy Symon Piotr * mając miecz, dobył go, i uderzył slugę Kapłana naywyższego, i uciął mu ucho

iego prawe; a temu słuździe imię było Malchus. * Matt. 26, 51. Łuk. 22, 50.

11. I rzekł Iezus Piotrowi: Włóż miecz twój w pochwy; izali niemam pić kielicha tego, który mi dał oyciec?

12. Rota tedy i Rotmistrz, i słuźdy Żydowscy poimali * Iezusa i zwiążali go. * Matt. 26, 57.

13. A wiedli go nayprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszów, który był naywyższym Kapłanem roku onego.

14. A Kaifasz ten był, który * Żydom radził, że pożyteczno iest, aby ieden człowiek umarł za lud. * Ian. 11, 50.

15. I szedł za Iezusem Symon * Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i wszedł z Iezusem do dworu naywyższego Kapłana.

* Mark. 14, 54. Łuk. 22, 54.

16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń, który był znaiomy naywyższemu Kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra. * Matt. 26, 69.

17. Tedy rzekła Piotrowi dziewczka odźwierna: Izaliś i ty nie iest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie iestem.

18. Stali tedy słuźdy i czeladź, uczyniwszy ogień, bo zimno było; i grzali się; był téż z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się.

19. A tak naywyższy Kapłan pytał Iezusa o iego ucznie, i o naukę iego.

20. Odpowiedział mu Iezus: Iam iawnie mówił * światu; iam zawsze uczył w bożnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzaią, a potaie mnie nicem nie mówił. * Ian. 7, 26.

21. Cóż mi pytasz? Pytay tych, którzy słuchali, com i mówił; ciec oto wiedzą, com im mówił.

II. 22. A gdy on to mówił, ieden z słuź, który tam stał, wyciął policzek Iezusowi, mówiąc: I także (to) odpowiadasz naywyższemu Kapłanowi?

23. Odpowiedział mu Iezus: Ieźlim źle rzekł, day świadectwo o złém, a ieźli dobrze, przeczcze mię biiesz?

24. I odesłał go Annasz związanego * do Kaifasza, naywyższego Kapłana.

* Matt. 26, 57. Mark. 14, 53.

25. A Symon Piotr stał * i grzał się. I rzekli do niego: Azażes i ty nie iest z uczniów iego? A on się zaprzął, mówiąc: Nie iestem.

* Matt. 25, 69. Mark. 14, 67.

26. Rzekł mu niektóry z słuź Kapłana naywyższego, powinowaty onego, któremu był Piotr uciał ucho; izażem ia ciebie nie widział w ogrodzie z nim?

III. 27. Zaprzął się zasię Piotr, a zarazem kur * zapiał. * Ian. 13, 33.

IV. 28. Prowadzili tedy * Iezusa od Kaifasza na ratusz, a było rano. I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali baranka wielkonocnego. * Matt. 27, 2. Mark. 15, 1.

29. Tedy wyszedł do nich Piłat, i rzekł: Iakaż skargę przynosiscie przeciwko człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli mu, i rzekli: Być ten nie był zloczyńcą, tedybyśmyć go nie podali.

31. I rzekł Piłat: Weźmiycieź go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam się nie godzi zabiać nikogo;

32. Aby się wypełniły słowa Iezusowe, * które rzekł, oznajmując iaką miał śmiercią umrzeć. * Matt. 16, 21.

r. 20, 19. Mark. 10, 33. Łuk. 18, 32.

33. Tedy zasię wszedł Piłat na ratusz i zawołał Iezusa i rzekł mu: Tyżes iest * Król Żydowski?

* Matt. 27, 11. Mark. 15, 2. Łuk. 23, 3.

34. Odpowiedział mu Iezus: A samże to od siebie mówisz, czylic insi powiedzieli o mnie?

35. Odpowiedział Piłat: A zażem Żyd! Naród twój i przednieysi Kapłani podali mi cię; cößeś wźdy uczynił?

36. Odpowiedział Iezus: * Królestwo moje nie iest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, wźdyćby mię słuźdy moi bronili, a bym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moje nie iest ztąd.

* Łuk. 19, 12. Ian. 6, 15.

37. Tedy mu rzekł Piłat: Toś ty przecie iest Królem? Odpowiedział mu Iezus: Ty powiadasz, żem ia iest Królem. Iam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie; wszelki, który iest z prawdy, słuha głosu mego.

38. Rzekł mu Pilat; Cóż jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ja w nim żadney winy nie znajduję.

39. A téż u was jest * ten zwyczaj, abym wam iednego wypuścił na wielkanoc: chcecież tedy, abym wam wypuścił tego Króla Żydowskiego?
* Matt. 27, 15. Mark. 15, 6. Luk. 23, 17.

40. Tedy zasię wszyscy zawołali, mówiąc: Nie tego, ale * Barabasz! A ten Barabasz był zbójca.
* Matt. 27, 11. etc. Dzie. 3, 14.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Pilat Chrystusa ubiczowanego 1. II. i cierniem ukoronowanego 2. 3. III. chcąc wyzwolić 4—7. IV. uporem Żydów zwyciężony będąc 8—15. V. na ukrzyżowanie skazał 16—25. VI. Iezusa matkę uczniowi zlecił 26—29. VII. Octu skosztowawszy umarł 30—33. VIII. Bok Pański włócznią przebito 34—37. IX. z krzyża go zdjęto 38. 39. X. i pochowano 40—42.

Tedy Pilat wziął * Iezusa i ubiczował go.
* Matt. 27, 26. Mark. 15, 15.

II. 2. A żołnierze uplotszy * koronę z ciernia, włożyli na głowę iego, i płaszczem szarłatowym przyodziali go,
* Matt. 27, 29.

3. A mówili: Bądź pozdrowiony Królu Żydowski! i dawali mu policzki.

III. 4. I zasię wyszedł Pilat * na dwór, i rzekł im: Oto, go wam wywiodę na dwór, abyście wiedzieli, iż w nim żadney winy nie znajduję.
* Ian. 18, 29.

5. Tedy Iezus wyszedł na dwór, niosąc onę cierniową koronę i on płaszcz szarłatowy; i rzekł im Pilat: Oto, człowiek!

6. A gdy go uyrzeli przednieysi Kapłani i słudzy ich, zawołali mówiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go! Rzekł im Pilat: Weźmiycież go wy, a ukrzyżuycie; boć ia w nim żadney winy nie znajduję.

7. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myć zakon mamy, i według zakonu naszego * ma umrzeć; bo się ** czynił synem Bożym.
* 3 Moy. 24, 15. 16. 5 Moy. 18, 20.

** Ian. 5, 18.

IV. 8. A gdy Pilat usłyszał te słowa, bardziéj się uląkł.

9. I wszedł zasię do Ratusza, i rzekł do Iezusa: Zkądżeś ty jest? Lecz mu Iezus nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzekł Pilat: Nie mówisz zenną? Nie wiesz, iż mam moc ukrzyżować cię, i mam moc wypuścić cię?

11. Odpowiedział Iezus: Nie miałbyś żadney mocy nademną, być nie była * dana z góry; przetoż kto mię tobie wydał większy grzech ma.

* Rzym. 13, 1.

12. Odtąd Pilat starał się o to, iakoby go wypuścił; lecz Żydowie wołali mówiąc: Ieżli go wypuścisz, nie iestes przyiacielem Cesar skim; każdy bowiem, co się * Królem czyni, sprzeciwia się Cesarzowi.
* Dzie. 17, 7.

13. A przetoż Pilat usłyszawszy te słowa, wywiódł Iezusa na dwór, i siadł na stolicy, na mieyscu, które zowią Litostrotos, a po Żydowsku Gabbata.

14. A było to w dzień przygotowania przed wielkanocą, około szóstéy godziny, i rzekł Pilat Żydom: Oto, Król wasz!

15. A oni zawołali: Strać, strać! Ukrzyżuy go! Rzekł im Pilat: Królaż waszego ukrzyżuię? Odpowiedzieli przednieysi Kapłani: Nie mamy Króla, tylko Cesarza.

V. 16. Tedy imgo * wdał, żeby był ukrzyżowany. I wzięli ** Iezusa i wywiedli.
* Matt. 27, 26. ** r. 27, 31.

17. A on niosąc krzyż swój, wyszedł na ono mieysce, które zwano trupich * głów, a po Żydowsku zowią ie Golgata;

* Matt. 27, 32. Mark. 15, 22. Żyd. 13, 12.

18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwóch z obu stron, a w poźródku Iezusa.

19. Napisał téż Pilat i napis, i postawił nad krzyżem; a było napisano: Iezus * Nazareński, Król Żydowski.
* Matt. 27, 37.

20. A ten napis czytało wiele Żydów; bo blisko miasta było ono mieysce, gdzie był ukrzyżowany Iezus; a było napisano po Żydowsku, po Grecku i po Łacinie.

21. Tedy rzekli Pilatowi przednieysi Kapłani Żydowscy: Nie pisz Król

Żydowski; ale iż on powiadał: Iestem Królem Żydowskim.

22. Odpowiedział Piłat: Com napisał, tom napisał.

23. A gdy żołnierze * Jezusa ukrzyżowali, wzięli szaty jego, (i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część, i suknią; a była ta suknia nie szyta, ale od wierzchu wszystka dziana.

* Matt. 27, 35. Mark. 15, 24.

24. Tedy rzekli iedni do drugich: Nie kraymy iéy, ale o nią rzucmy losy, czyia ma bydź; aby się pismo wypełniło, które mówi: Podzielili * między się szaty moje, a o odzienie moje los miotali. To tedy uczynili żołnierze.

* Ps. 22, 19.

25. A stały podle krzyża * Jezusowego matka jego, i siostra matki jego, Marya, żona Kleofaszowa, i Marya Magdalena.

* Matt. 27, 61. Mark. 15, 40. Łuk. 23, 49.

VI. 26. Tedy Jezus uyrzawszy matkę i ucznia, którego * miłował, inż stojącego, rzekł matce swoiéy: Niewiasto, oto, syn twój!

* Jan. 13, 25. r. 20, 2. r. 21, 7.

27. Potym rzekł uczniowi: Oto, matka twoia! a od onéy godziny wzięła ją on uczeń do siebie.

28. Potym widząc Jezus, iż się iuż wszystko wykonało, aby się * wypełniło pismo, rzekł: Pragnę.

* Ps. 69, 22.

29. A było tam naczynie postawione octu pełne; tedy oni * napelnivszy gębkę octem, a obłożywszy (ią) hysopem, podali do ust jego.

* Matt. 27, 48.

VII. 30. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało * się; a nachyliwszy głowę, oddał ** ducha.

* Jan. 17, 4. ** Łuk. 23, 46.

31. Tedy Żydowie, aby ciała na krzyżu na sabbat nie zostały, ponieważ był dzień przygotowania, (albowiem był wielki on dzień sabbatu,) prosili Piłata, aby im golenie połamano, i zdjęto ie.

32. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszemu wprawdzie złamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33. Ale do Jezusa przyszedłszy,

gdy uyrzeli, że iuż umarł, nie łamali goleni jego.

VIII. 34. Lecz ieden z żołnierzów włócznią otworzył bok jego, a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten, co to widział, świadczył o tém, i prawdziwe iest świadectwo jego, a on wie, iż prawdę powiada, abyście wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: Kość jego * nie będzie złamana.

* 2 Moy. 12, 46. 4 Moy. 9, 12.

37. I zasię drugie pismo mówi: Uyrzą, kogo * przebodli. * Zach. 12, 10.

IX. 38. A potym prosił Piłata * Iózef z Arymatyi, (który był uczniem Jezusowym, ale tajemnym dla boiaźni Żydowskiéy,) aby zdiał ciało Jezusowe. I pozwolił Piłat. Szedł tedy i zdiał ciało Jezusowe.

* Matt. 27, 57. Mark. 15, 43.

39. Przyszedł * téż i Nikodem, (który był przed tém przyszedł w nocy do Jezusa) niosąc zmieszanej myrry i Aloes, około sta funtów.

* Jan. 3, 2. r. 7, 50.

X. 40. Wzięli tedy ciało Jezusowe, i uwinęli ie w prześcióradał z onemi rzęczami wonnemi, iako iest zwyczaj Żydom umarłe chować.

41. A był na oném miejscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym ieszcze nikt nie był położony.

42. Przetóż tam dla dnia przygotowania Żydowskiego, iż on grób był blisko, położyli Jezusa.

ROZDZIAŁ XX.

I. Marya o zmartwychwstaniu Pańskim uczniom dała znać 1—2. II. Piotr i Jan poszli do grobu 3—15. III. Pan się pokazał Maryi 16—18. IV. i dzieciąci uczniom 19—25. V. znou za tydzień kwoli Tomaszowi 26—30. VI. w piśmie S. mamy tyle, ile nam do zbawienia potrzeba 31.

A pierwszego dnia po * sabbacie, Marya Magdalena przyszła rano do grobu, gdy ieszcze było ciemno, i uyrzała kanień odwalony od grobu.

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 1. Łuk. 24, 1.

2. I bieżała a przyszała do Symona Piotra, i do onego drugiego ucznia, którego miłował * Iezus, i rzekła im: Wzięli Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli.

* Ian. 13, 23. r. 21, 7.

III. 3. Tedy * wyszedł Piotr i on drugi uczeń, a szli do grobu.

* Łuk. 24, 12.

4. I bieżeli oba społem; ale on drugi uczeń wyciągnął Piotra, i pierwszy przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, uyrzał leżące prześciéradła; wszakże tam nie wszedł.

6. Przyszedł téż i Symon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i uyrzał prześciéradła leżące,

7. I chustkę, która była na głowie iego, nie z prześciéradły położoną, ale z osobna na iedném mieyscu zwinioną.

8. Potym wszedł i on drugi uczeń, który był pierwszy przyszedł do grobu, i uyrzał a uwierzył.

9. Albowiem ieszcze nie rozumieli pisma, iż miał * zmartwychwstać.

* Ps. 16, 10. Izai. 53, 8. Ionasz. 2, 1. Łuk. 24, 46. Ian. 17, 18. Dzie. 13, 32. r. 17, 3.

10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu.

11. Ale Marya stała * u grobu, na dworze płacząc, a gdy płakała, nachyliła się w grób.

* Matt. 28, 1. Mark. 16, 5.

12. I uyrzała dwu aniołów w bieli siedzących, iednego u głowy a drugiego u nóg, tam gdzie było położone ciało Iezusowe.

13. Którzy iéy rzekli: Niewiasto! czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli.

14. A to rzekłszy, obróciła się nazad, i uyrzała * Iezusa stojącego; lecz nie wiedziała, iż Iezus był.

* Matt. 28, 9. Mark. 16, 9.

15. Rzekł iéy Iezus: Niewiasto! czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona mniemając, żeby był ogrodnik, rzekła mu: Panie! ieżliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ia go wezmę.

III. 16. Rzekł iéy Iezus: Marya! Która obróciwszy się, rzekła mu: Rabboni! co się wyklada, Nauczycielu!

17. Rzekł iéy Iezus: Nie dotykaj się mnie, bom ieszcze nie wstąpił do oycy mego; ale idź do braci moich, a powiedz im: Wstępuję do oycy mego * i oycy waszego, i do Boga mego i Boga waszego. * Ian. 16, 16.

18. Tedy przyszała Marya Magdalena, oznaymując uczniom, że widziała Pana, a że iéy to powiedział.

* Matt. 28, 8. Mark. 16, 8. Luk. 24, 9.

IV. 19. **A** gdy był wieczór dnia onego * pierwszego po sabbacie, a drzwi były zamknione, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla boiaźni Żydowskiéy, przyszedł Iezus, i stanął w pośrodku nich, i rzekł im: Pokóy wam!

* Mark. 16, 14. Luk. 24, 36. 1 Kor. 15, 5.

20. A to rzekłszy pokazał im ręce i bok swóy; i uradowali się uczniowie, * uyrzawszy Pana. * Ian. 16, 22.

21. Rzekł im zasię Iezus: Pokóy wam: Iako mię * posłał oyciec, tak i ia was posyłam. * Iz. 61, 1. Ian. 17, 18.

22. A to rzekłszy tchnął na nie, i rzekł im: Weźmiycie Ducha świętego.

23. Którymkolwiek grzechy odpuscicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane.] * Matt. 16, 19.

24. **A** Tomasz ieden ze dwunaści, którego zowią Dydymus, nie był z nimi, gdy był przyszedł Iezus.

25. I rzekli mu drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. Ale im on rzekł: Ieżli nie uyrzę w rękę iego znaków gwoździ, a nie włożę palca mego w znaki gwoździ, a nie włożę ręki moiéy w bok iego, nie uwierzę.

V. 26. A po ośmi dniach byli z sobą uczniowie iego w domu, i Tomasz z nimi. I przyszedł Iezus, gdy były drzwi zamknione, a stanął w pośrodku nich, i rzekł: Pokóy wam!

27. Potym rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twóy, a oglądaj ręce moie, i ściagnij rękę twoię, i włóż ia w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: * Panie mój, i Boże mój!

* 1 Król. 18, 39.

29. Rzekł mu Iezus: Żeś mię uy-

rzal Tomaszu, uwierzyłeś; błogosławieni, * którzy nie widzieli, a uwierzyli. * 1 Piotr. 4, 8.

30. Wieleć i * innych cudów uczynił Iezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach. * Ian. 21, 25.

VI. 31. Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że Iezus iest Chrystus, syn Boży, a żebyście wierząc żywot mieli w imieniu iego.]

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan się pokazał Apostołom łowiącym ryby 1—5. II. którego oni, w cudownym obławie ryb, poznali 6—14. III. Pan Piotrowi, który trzykroć wyznał, że go miłuje, zlecił nasienie owieczek swoich 15—17. IV. temuż, iaką śmiercią miał umrzeć, opowiedział 18—25.

Potym się zaś ukazał Iezus uczniom u morza Tyberyadskiego, a ukazał się tak.

2. Byli pospołu Symon Piotr, i Tomasz, którego zowią Dydimus, i * Natanael, który był z Kany Galilejskiéy, i synowie ** Zebedeuszowi, i drudzy dwa z uczniów iego.

* Ian. 1, 47. ** Matt. 4, 21. Mark. 1, 19.

3. Rzekł im Symon Piotr: Pójdę ryby łowić. Mówią mu: Pójdziemy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpił w łódz, a onéy nocy nic nie poimali.

4. A gdy iuż było rano, stanął Iezus na brzegu; wszakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był * Iezus.

* Ian. 20, 14.

5. Rzekł im tedy Iezus: Dzieci! a macieź co ieać? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

II. 6. A on im rzekł: Zapuscicie * sieć po prawéy stronie łodzi, a znajdziecie. I zapuscili, a iuż dałéy nie mogli iéy ciągnąć przed mnóstwem ryb. * Luk. 5, 4.

7. I rzekł on uczeń, którego * miłował Iezus, Piotrowi: Pan iest. Symon tedy Piotr, usłyszawszy iż Pan iest, przepasał się koszulą, (albowiem był nagi,) i rzucił się w morze.

* Ian. 13, 23. r. 19, 26. r. 20, 2.

8. A drudzy zasię uczniowie przybyli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale iakoby na dwu set łokci) ciągnąć sieć z rybami.

9. A gdy wstąpili na brzeg, u-

rzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chléb.

10. Rzekł im Iezus: Przynieście z tych ryb, któreście * teraz poimali. * Luk. 24, 41.

11. Wstąpił tedy Symon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było sto pięć dziesiąt i trzy; a choć ich tak wiele było nie zdarła się * sieć. * Luk. 5, 6.

12. Rzekł im Iezus: Pójdźcie, obiaduiecie. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś iest, widząc, że iest Pan.

13. Tedy przyszedł Iezus, i wziął on chléb i dał im, także i rybę.

14. A toć iuż trzeci raz ukazał się Iezus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

III. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł Iezus Symonowi Piotrowi: Symonie Ionaszów, miłujesz mię więcéy niżeli ci? Rzekł mu: Tak iest Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Pasze baranki moje.

16. Rzekł mu zasię powtóre: Symonie Ionaszów! miłujesz mię? Rzekł mu: Tak iest Panie! ty wiesz że cię miłuję. Rzekł mu: Pasze * owce moje.

* Dzie. 20, 28.

17. Rzekł mu potrzecie: Symonie Ionaszów! miłujesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu potrzecie rzekł: Miłujesz mię? I odpowiedział mu: Panie! ty wszystko * wiesz, ty znasz, że cię miłuję. Rzekł mu Iezus: Pasze owce moje. * Ian. 16, 30.

IV. 18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * tobie: Gdys był młodszym, opasowałeś się, i chodziłeś, kędys chciał; lecz gdy się zstarzeiesz, wyciągniesz ręce twoie, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziebys nie chciał.

* Ian. 13, 36.

19. A to powiedział, dawając znać, * iaką śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziaławszy rzekł mu: Pójdź za mną. * 2 Piotr. 1, 14.

20. A Piotr obróciwszy się, uyrzał onego ucznia, * którego miłował Iezus, pozad idącego, który się téż był położył przy wieczerzy na piersiach iego, i rzekł był: Panie! któryż iest ten, co cię wyda? * Ian. 13, 23.

21. Tego uyrzawszy Piotr, rzekł Iezusowi: Panie! a ten co?

22. Rzekł mu Iezus: Ieżlibym chciał, żeby on został aż przyde, co tobie do tego? Ty poydź za mną!

23. I wyszła ta powieść między bracią, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Iezus, iż nie miał umrzeć; ale: Ieżli chcę, aby został aż przyde, cóż tobie do tego?

24. Tenci iest on uczeń, który świadczy * o tém, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe iest świadectwo iego. * Ian. 15, 27.

25. Iest téż ieszcze i innych wiele * rzeczy, które czynił Iezus; które gdyby miały bydź wszystkie zosobna zapisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen.

* Ian. 20, 30.

Dzieie Świętych Apostołów.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa S. Łukasza 1—4. II. rozmowa Chrystusa Pana z Apostoły 5—8. III. hystorya o wniebowstąpieniu Pańskiem 9—11. IV. Apostołów do Ieruzalemu się wrócenie 12—14. kazanie S. Piotra 15—17. VI. i na mieysce Iudaszwowe 18—22. VII. obranie S. Macieja 23—26.

Pierwsze w prawdzie księgi napisałem, o Teofile! * o wszystkiem, co począł Iezus i czynić i uczyć,

* Łuk. 1, 3.

2. Aż do * dnia onego, którego dawszy rozkazanie Apostołom, które był przez Ducha świętego obrał, wzięty iest wzgóre.

* Mark. 16, 19. Łuk. 24, 50, 51.

3. Którym téż samego siebie * po męce swoihey żywym stawił w wielu niewątpliwych dowodach, przez czterdzieści dni ukazując się im i mówiąc o królestwie Bożem.

* Mark. 16, 14. Ian. 20, 20. 1 Kor. 15, 5.

4. A zgromadziwszy ie, przykazał im, aby nie odchodzili z Ieruzalemu, ale iżby czekali obietnicy oycowskihey, o którejście mówi, słyszeli ** ode mnie.

* Łuk. 24, 49. ** Ian. 14, 26.

II. 5. Albowiemci Ian chrzczył * wodą; ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym po nie wielu tych dni.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Ian. 1, 26. Izai. 44, 3. Dzie. 11, 16. r. 19, 4.

6. A tak oni szedłszy się, pytali go, mówiąc: Panie! izali w tym * czasie naprawisz królestwo Izraelskie?

* Łuk. 24, 21.

7. Lecz on rzekł do nich: Nie wa-

sza rzecz * iest, znać czasy i chwile, które oyciec w swoihey mocy położył. * Matt. 13, 32.

8. Ale przyimiecie moc Ducha świętego, który przydzie na was; i będziecie mi * świadkami i w Ieruzalemie, i we wszystkihey Iudskihey ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego kraiu ziemi. * Łuk. 24, 48. Ian. 15, 27.

III. 9. A to rzekłszy, gdy oni patrzali, wzgóre * podniesiony iest, a oblok wziął go od oczu ich.

* Łuk. 24, 51.

10. A gdy za nim do nieba idącym pilnie patrzali, oto, dwa mężowie stanęli przy nich w białem odzieniu,

11. I rzekli: Mężowie Galileyscy! przecz stoicie, patrząc w niebo? Ten Iezus, który wzgóre wzięty iest od was do nieba, tak przydzie, iakoście * go widzieli idącego do * nieba.

* Dan: 7, 13. Matt. 19, 27. r. 25, 31. Mark. 13, 26. Łuk. 21, 27. Obiaw. 1, 7.

IV. 12. Tedy się wrócili do Ieruzalemu od góry, którą zowią oliwną, która iest blisko Ieruzalemu, mając drogi przez ieden sabbat.

13. A gdy weszli, wstąpili na salę, gdzie mieszkali Piotr, i Iakub, i Ian, i Andrzej, i Filip, i Tomasz, Bartłomihey, i Matteusz, Iakub Alfeuszów, i Symon Zelotes, i Iudas Iakubów,

14. Ci wszyscy trwali iednomysłnie na modlitwie i prozbach, z żonami i z Maryą, matką Iezusową, i z bracią iego.

V. 15. **A** w oneż dni, powstawszy

Piotr w pośrodku uczniów, rzekł: (A był poczet osób wespół zgromadzonych około sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia! musiało się wypełnić ono pismo, które opowiedział Duch święty przez usta * Dawidowe o Iudaszu, który był wodzem tych, ** co poimali Iezusa;

* Ps. 41, 10. Matt. 26, 21. Ian. 13, 18.
* Matt. 26, 48. Ian. 18, 3.

17. Bo był policzony * z nami, i dostał był części tego usługowania.

* Matt. 10, 4. Łuk. 6, 16.

VI. 18. Tenci wprawdzie otrzymał rolę * z zapłaty niesprawiedliwości, a obiesivszy się, ** rozpułk się na poly, i wypłynęły wszystkie wnętrzości jego.

* Matt. 27, 10. ** Matt. 27, 5.

19. I było to iawno wszystkim mieszkającym w Ieruzalemie, tak iż nazwano onę rolę własnym ich językiem Akielidama, to jest, rola krwi.

20. Albowiem napisano w księgach Psalmów: Niechay będzie mieszkanie * jego puste, a niech nie będzie, ktoby w niem mieszkał, a biskupstwo jego niech ** weźmie inny.

* Ps. 69, 26. ** Ps. 109, 8.

21. Potrzeba * tedy, aby jeden z tych mężów, którzy z nami bywali po wszystkiek czas, którego Pan Iezus przebywał między nami, *

* Dzie. 6, 3.

22. Począwszy od chrztu Ianowego, aż do tego dnia, którego jest wzięty wzgórę od nas, był z nami świadkiem zmartwychwstania jego.

VII. 23. I postawili dwu: Iózefa, którego zwano Barsabaszem, którego też nazywano Iustem, i Macieia.

24. A modląc się mówili: Ty Panie! który znaszserca * wszystkich, okaż z tych dwu jednego, któregoś obrał;

* 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10.

Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Łuk. 16, 15.

25. Aby przyjął część usługowania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Iudas, aby odszedł na miejsce swoje.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieia; a przyłączony jest spólnym zdaniem do iedenastu Apostołów].

ROZDZIAŁ II.

I. Duch święty w ognistych językach zstąpił na Apostoły 1—7. II. którzy ró-

żnymi językami mówili 8—12. III. powtarz pilaństwa Piotr S. zniósł 13—15. IV. a dawszy o wszystkim sprawę 16—21. V. Iezusa Mesyaszem bydź uczył 22—36. VI. słuchaczom do pokuty usługował 37—40. VII. na co się ich do trzech tysięcy nawróciło 41—47.

A gdy przyszedł * dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy iednomyslnie społu.

* 3 Moy. 23, 16. Dzie. 1, 14.

2. Tedy się stał z prędką * z nieba szum, iakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napelnił wszystkiek dom kędy siedzieli.

* Ioeł. 2, 28. Zach. 12, 10.

3. I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napelnieni * są wszyscy Duchem świętym, a poczęli mówić innymi językami, iako im Duch on dawał wymawiać.

* Dzie. 10, 44. 46. r. 14, 15. r. 19, 6.

5. A byli w Ieruzalemie mieszkający Żydowie, mężowie nabożni z każdego narodu tych, którzy są pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zeszło się mnóstwo ludzi, i strwożyli się, że ie słyssał każdy z nich mówiące własnym językiem swoim.

7. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc iedni do drugich: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy?

II. 8. A iakoż my od nich słyszymy każdy z nas swój własny język, w którymśmy się urodzili?

9. Partowie i Medowie, i Elamitowie, i którzy mieszkamy w Mesopotamii, w Iudzkiej ziemi, i w Kappadocyi, w Poncie, i w Azyi;

10. W Frygii, i w Pamfyllii, i w Egipcie, i w stronach Libyi, która jest podle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy; Żydowie, i nowonawróceni;

11. Kreteńczycy, i Arabczycy; słyszymy ich, mówiących językami naszymi wielkie sprawy Boże.

12. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc ieden do drugiego: Cóż to wždy ma bydź?

III. 13. Lecz drudzy nasławiając

się, mówili: Ci się młodém winem popili.]

14. A stanawszy Piotr z iedenacją, podniósł głos swój, i przemówił do nich: Mężowie Iudscy, i wszyscy, którzy mieszkacie w Ieruzalemie! niech wam to iawno będzie, a przyimiecie w uszy słowa moje.

15. Albowiem nie są ci, iako wy mniemacie, piiani, gdyż dopiero jest trzecia na dzień godzina.

IV. 16. Aleć to jest ono, co przewidziano przez Proroka * Ioela: * Ioel. 2, 28.

17. I będzie w ostateczne * dni, (mówi Bóg:) Wyleię z Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą.

* Izai. 44, 3. Ezech. 36, 27. Zach. 12, 10. Dzie. 21, 9.

18. Nawet w oneż dni na slugi moje i na służebnice moje wyleię z Ducha mego, i będą prorokować;

19. I ukaże cuda na niebie wzgórę, i znamiona na ziemi nisko, krew, ogień, i parę dymu.

20. Słońce * się obróci w ciemność, a księżyc w krew, przed tém niż przyjdzie on dzień Pański wielki i znaczny.

* Ioel. 2, 31. r. 3, 15. Amos. 8, 9. Mich. 3, 6.

21. I stanie się, że ktobykolwiek zwywał * imienia Pańskiego, zbawion będzie.

* Rzym. 10, 13.

V. 22. Mężowie Izraelscy! słuchajcie słów tych Iezusa onego Nazareńskiego męża, od Boga wslawionego u was mocami i cudami, i znamionami, które czynił Bóg przezeń w pośrzedku was, iako i wy sami wiecie;

23. Tego za ułożoną radą i przeyrzeniem Bożém wydanego wzięwszy a przez ręce * niebożników ukrzyżowawszy, zabilście.

* Dzie. 5, 30.

24. Którego * Bóg wzбудził, rozwiązawszy boleści śmierci, iakoż była to nie podobna, aby od niéy miał być zatrzymany.

* Dzie. 10, 40. r. 13, 30.

25. Albowiem o nim mówi Da-

wid: Upatrowałem * zawsze Pana przed obliczem moiém; bo mi iest po prawicy, abym nie był wzruszony.

* Ps. 16, 8.

26. Przetoż rozweselilo się serce moje, i rozradował się ięzyk mój, nad to i ciało moje odpoczynie w nadziei;

27. Albowiem nie zostawisz duszy moiéy w piekle, a nie dasz świętemu twojemu oglądać skażenia.

28. Oznaymilesz mi drogi żywota, a napelnisz mię radością przed obliczem twoiém.

29. Mężowie bracia! mogę bezpiecznie mówić do was a Patryarsze Dawidzie, żeć * umarł i pogrzebiony iest, a grób iego iest u nas aż do dnia dzisiejszego.

* 1 Król. 2, 10.

30. Będąc tedy * Prorokiem, i wiedząc, że mu się Bóg obowiązał przysięgą, iż z owocu biódr iego według ciała miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy iego.

* Ps. 132, 11.

31. To przegładaiąc, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowém, iż nie została dusza iego w piekle, ani * ciało iego widziało skażenia.

* Ps. 16, 10. Dzie. 13, 35.

32. Tegoż Iezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy * iesteśmy świadkami.

* Ian. 15, 27. Dzie. 1, 8.

33. Prawicą tedy Bożą będąc * wywyższony, a obietnicę Ducha świętego wzięwszy od oycy, wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie.

* Mark. 16, 19. Filip. 2, 9.

34. Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł * Pan Panu memu, siedź po prawicy moiéy,

* Ps. 110, 1. Matt. 22, 44.

35. Aż położę nieprzyiacioly * twoie podnożkiem nóg twoich. * 1 Kor. 15, 25.

36. Niechayże tedy wie zapewne wszystek dom Izraelski, że go Bóg i Panem i Chrystusem uczynił, tego Iezusa, któregoście wy ukrzyżowali.

VI. 37. A to słyszac, przerażeni są na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mamy czynić * mężowie bracia?

* Łuk. 3, 10. Dzie. 9, 6. r. 16, 30.

38. Tedy Piotr rzekł do nich: Pokutujcie, a ochrcijcie się każdy z was w imieniu Iezusa Chrystusa na odpu-

szczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha świętego.

39. Albowiemci wam ta obietnica należy i dziatkom waszym, i wszystkim, którzy daleko są, kturebykolwiek powołał Pan, Bóg nasz.

40. I wielą inszych słów oświadczał się, i napominał ie, mówiąc: Wyzwólcie się od tego rodzaju przewrotnego.

VII. 41. Którzy tedy wdzięcznie przyjęli słowa iego, ochrzczeni są, i przyszło dnia onego dusz około trzech tysięcy.

42. I trwali w nauce Apostolskiej i w społeczności i w łamaniu chleba i w modlitwach.

43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion * i cudów przez Apostoły działo.

* Mark. 16, 17. Dzie. 5, 15.

44. A wszyscy, którzy uwierzyli, byli pospołu, i wszystkie rzeczy mieli spólne.

45. A osiadłości i majątności przedawali, i udzielali ich wszystkim, iako komu było potrzeba.

46. A na każdy dzień trwając zgodnie w kościele, i chleb * łamając po domach, przyjmowali pokarm z radością, i w prostocie serdecznój;

* Dzie. 20, 7. 11.

47. Chwaląc Boga, i mając łaskę u wszystkiego ludu. A Pan przydawał zbiorowi na każdy * dzień tych, którzy mieli być zbawieni.

* Dzie. 5, 14. r. 11, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Piotr z Ianem do kościoła wstępować 1. II. chromego uzdrowili 2 — 8. III. ludowi na cud się schodzącemu Piotr S. tajemnicę zbawienia objawił 9 — 13. IV. na niewdzięczność się uskarżał 14 — 16. V. i do pokuty lud napomnił 17 — 26.

A Piotr i Ian spolem wstępowali do kościoła w godzinę modlitwy dziewiątą.

II. 2. A mąż niektóry będąc * chromy, zaraz z żywota matki swojej był noszony, którego na każdy dzień sadzano w drzwi kościelnych, które zwano piękne, aby prosił iałmużny od tych, którzy wchodzili do kościoła.

* Dzie. 14, 8.

3. Ten uyrzawszy Piotra i Iana,

że mieli wnieść do kościoła, prosił ich o iałmużnę.

4. A Piotr z Ianem pilnie nań patrząc, rzekli: Weyrzy na nas!

5. Tedy on z pilnością patrzył na nie, spodziewając się co wzięć od nich.

6. I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam; lecz co mam, toć dajam: W imieniu * Jezusa Chrystusa Nazareńskiego wstań a chodź.

* Dzie. 4, 10.

7. A ująwszy go za prawą rękę iego, podniósł go, a zarazem utwierdzone były nogi iego i kostki.

8. I wyskoczywszy, stanął i chodzył, a wszedł z nimi do kościoła, chodząc i skacząc, a chwaląc Boga.

III. 9. A widział go wszystkich lud chodzącego i chwającego Boga.

10. I poznali go, iż to on był, który dla iałmużny siadał u drzwi pięknych kościelnych, i napelnieni są strachu i zdumienia nad tém, co mu się stało.

11. A gdy się trzymał on chromy, który był uzdrowiony, Piotra i Iana, zbieżał się do nich wszystkich lud * do przysionka, który zwano Salomonowym, zdumiewszy się.

* 1 Król. 6, 3. Ian. 10, 23.

12. Co widząc Piotr, przemówił do ludu: Mężowie Izraelscy! cóż się temu dziwiuiecie, albo czemu się nam tak pilnie przypatruiecie, iakobyśmy to własną mocą, albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?

13. Bóg * Abrahamów i Izaaków i Iakubów, Bóg oyców naszych uwielbił ** Jezusa, syna swego, któregoście wy wydali, i zaprzeliście się go przed twarzą Pilatową, który go sądził bydy godnym wypuszczenia.

* 2 Moy. 3, 6. ** Dzie. 5, 31. Filip. 2, 9.

IV. 14. A wyscie * się onego świętego i sprawiedliwego zaprzeli, a prosiłście o mężobójcę, aby wam był darowany.

* Matt. 27, 20.

Mark. 15, 11. Luk. 23, 18. Ian. 18, 40.

15. I zabilście dawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami * iesteśmy.

* Ian. 15, 27. Dzie. 1, 8. r. 2 32.

16. A przez wiarę w inię iego, tego,

którego wy widziacie i znacie, utwierdziło imię jego; wiara, mówię, która przezeń iest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

V. 17. Ale teraz, bracia! wiem, * żeście to z niewiadomości uczynili, iako i Książęta wasze.

* Ian. 16, 3. 1 Kor. 2, 8. 1 Tym. 1, 13.

18. Lecz Bóg, co przez usta wszystkich Proroków * swoich przepowiedział, iż Chrystus jego cierpieć miał, to tak ziscił.

* Izai. 50, 6. r. 53, 4.

19. Przetoż pokutujecie, a nawróćcie * się, aby były zgładzone grzechy wasze, * Matt. 4, 17.

20. Gdyby przyszły czasy ochłody od obliczności Pańskiej, a posłałby onego, który wam opowiedziany iest, Iezusa Chrystusa.

21. Który zaiste niebiosa ma obiać aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich Proroków od wieku.

22. Albowiem Moyżesz do oyców rzekł: Proroka wam wzbudzi * Pan, Bóg wasz, z braci waszych, iako mię; onego słuchać ** będziecie we wszystkiem, cokolwiek do was mówić będzie.

* 5 Moy. 18, 15. Dzie. 7, 37. ** Matt. 17, 5. Mark. 9, 7.

23. I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego Proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Aleć i wszyscy Prorocy od Samuela i od innych po nim, ile ichkolwiek mówiło, przepowiadali też te dni.

25. Wyście synami * Prorockimi i przymierza, które postanowił Bóg z oycy naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twoim ** błogosławione będą wszystkie narody ziemi.

* Rzym. 9, 4. ** 1 Moy. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 26, 4.

26. Wamci naprzód Bóg, wzbudzivszy syna swego Iezusa, posłał go, aby wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich.

* Dzie. 13, 46.

ROZDZIAŁ IV.

I. Piotr i Ian będąc poimani i stawieni przed Radę 1—7. II. śmieło o Chrystusie świadectwo wydawali 8—17. III. a będąc uwolnieni, Panu Bogu się modlili 18—31. IV. gdzie zgoda i miłość zobopólna wiernych się opisuie 32—37.

A gdy to oni mówili do ludu, nadeszli ich Kapłani, i Hetmani kościelni, i Sadduceuszowie,

2. Obrażając się, iż uczyli lud a opowiadali w Iezusie powstanie od umarłych.

3. I wrzucili na nie ręce, a podali ie do więzienia aż do jutra; bo iuż był wieczór.

4. A wiele z tych, którzy one słowa słyszeli, uwierzyli, i była liczba mężów około pięci tysięcy.

5. I stało się nazajutrz, że się zebrałi Przełożeni ich i Starsi i Naučení w piśmie w Ieruzalemie,

6. I Annasz, naywyższy Kapłan, i Kaifasz, i Ian, i Aleksander, i ile ich było z rodu naywyższych Kapłanów;

7. A postawivszy ie w pośrodku, pytali ich: Którą mocą a któremieście to imieniem uczynili?

* Matt. 21, 23.

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu, i Starsi Izraelscy,

9. Ponieważ my dziś mamy bydz sądzeni dla dobrodzieystwa człowiekowi niemocnemu uczynionego, iakoby on był uzdrowiony;

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu, że w imieniu Iezusa * Chrystusa Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tego ten stoi przed wami zdrowym. * Dzie. 3, 6.

11. Tenci iest kamień on wzgardzony od was budujących, który się stał głową węgielną. * Ps. 118, 22.

Izai. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. Łuk. 20, 17. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6, 7.

12. I niemasz w żadnym innym zbawienia; albowiem niemasz żadnego imienia * pod niebem, danego ludzdom, przez którebyśmy mogli bydz zbawieni. * Matt. 1, 21. Dzie. 10, 43.

13. Widząc tedy bezpieczność Pio-

rowę i lanową, i zrozumiawszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dziwowali się, i poznali ie, iż byli z Iezusem.

14. Widząc téż onego człowieka z nimi stojącego, który był uzdrowiony, nie mieli co przeciwko temu mówić.

15. A rozkazawszy im precz ustąpić z Rady, radzili się między sobą,

16. Mówiąc: Cóż * uczynimy tym ludziom? Bo, że iawnny cud przez nie iest uczyniony, to wszystkim mieszkającym w Ieruzalemie wiadomo iest, a nie możemy tego zaprzecć.

* Ian. 11, 47.

17. Ale aby się to więcéy nie rozślawało między ludźmi, zagrożmy im srodze, aby więcéy w tém imieniu żadnemu człowiekowi nie mówili.

III. 18. A zawoławszy ich, zakazali * im, aby koniecznie nie mówili, ani uczyli w imieniu Iezusowém.

* Dzie. 5, 40.

19. Lecz Piotr i Ian odpowiedziawszy rzekli do nich: Ieżliż to sprawiedliwa przed obliczem Bożém, was raczyéy słuchać * niż Boga, rozsądźcie.

* Dzie. 5, 29.

20. Albowiem my nie możemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagrożiwszy im, wypuścili ie, nic nie znalazłszy, iakoby ie skarać dla ludu, iż wszyscy chwaili Boga za to, co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było więcéy niż czterdzieści lat, nad którym się stał ten cud uzdrowienia.

23. A gdy ie wypuszczono, przyszli do swoich, i oznaymili im cokolwiek do nich przednieysi Kapłani i Starsi mówili.

24. Którzy usłyszawszy to, iednomysłnie podnieśli głos swój ku Bogu i rzekli: Panie! tys iest Bóg, któryś * uczynił niebo i ziemię, i morze i wszystko, co w nich iest;

* 1 Moy. 2, 1. 2. Ps. 102, 26.

25. Któryś Duchem świętym przez usta Dawida, sługi swego, powiedział: Przecześnie zburzyli * narodowie, a ludzie próżne rzeczy przemysłali?

* Ps. 2, 1.

26. Staneli Królowi ziemi, i Księżęta zebrały się wespół przeciwko Panu, i przeciwko pomazańcowi iego.

27. Albowiem się zebrali prawdziwie * przeciwko świętemu synowi twemu Iezusowi, któregoś pomazał, Herod i Pontski Pilat z Pogany i z ludem Izraelskim,

* Matt. 26, 3. 4. Luk. 22, 2. Ian. 11, 47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka twoja i rada twoja przed tém postanowiła, aby się stało.

29. Przetoż teraz Panie! weyrzy na pogroźki ich, a day sługom twoim ze wszystkiém * bezpieczeństwem mówić słowo twoie,

* Efez. 6, 19.

30. Ściągając rękę twoję ku uzdrowianiu i ku czynieniu znamion i cudów, przez imię świętego syna twojego Iezusa.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęło się ono * miejsce, na którym byli zgromadzeni, i napelnieni są wszyscy ** Duchem świętym, i mówili słowo Boże z bezpieczeństwem.

* Dzie. 16, 26. ** Dzie. 2, 4.

IV. 32. A onego * mnóstwa wierzących było serce iedno, i dusza iedna, a żaden z majątności swoich nie zwał nic swoim własnym, ale mieli wszystkie rzeczy spólne.

* 1 Piotr. 3, 8.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Iezusowém, i była wielka łaska * nad nimi wszystkimi.

* Zach. 12, 10.

34. Bo żadnego nie było między nimi niedostatecznego; gdyż którykolwiek mieli * role albo domy, przedawając przynosili pieniądze za to, co poprzedali,

* Dzie. 2, 45.

35. I kładli przed nogi Apostolskie, i rozdawano to każdemu, ile komu było potrzeba.

36. Tedy Ioses, który nazwany był od Apostołów Barnabaszem, (co się wyklada, syn pociechy,) Lewita, z Cypru rodem,

37. Maiąc rolę, przedawszy ją, przyniósł pieniądze, i położył ie u nóg Apostolskich.

ROZDZIAŁ V.

I. Śmierć Ananiaszowa i żony jego 1—11. II. przez wiele cudów 12. 13. III. wiara pomnożona 14—17. IV. Apostołowie z więzienia wybawieni 18—26. V. znowu do Rady stawieni 27—33. VI. Gamaliel ich ratuje 34—39. VII. potem ubiczowani będąc 40. VIII. Boga chwaliłi 41—42.

A mąż niektóry imieniem Ananiasz z Saffira, żoną swoją, sprzedał majątność,

2. I ujął nieco z onych pieniędzy z wiadomością żony swojej, a przyniosłszy część nieiaka, położył u nóg Apostolskich.

3. Irzekł Piotr: Ananiaszu! przeczeże Szatan napelił serce twoie, abys skłamał Duchowi świętemu, i ujął z pieniędzy za rolę?

4. Izali to, coś miał, nie twoie było? a coś sprzedał, nie w twojej mocy zostawało? Przeczeż tę rzecz przypuścił do serca twego? Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu.

5. Tedy usłyszawszy Ananiasz te słowa, padłszy, zdechł. I przyszedł strach wielki na wszystkie, którzy to słyszeli.

6. A wstawszy młodzieńcy, porwali go, a wyniosłszy pogrzebli.

7. I stało się po chwili, iakoby po trzech godzinach, że i żona jego nie wiedząc, co się stało, weszła.

8. I rzekł iey Piotr: Powiedz mi, iezliście za tyle tę rolę sprzedali? A ona rzekła: Tak iest, za tyle.

9. A Piotr rzekł do niéy: Przeczeżście się z sobą zmówili, abyscie kusili Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi są, i ciebiec wyniosą.

10. I padła zaraz przed nogami jego, i zdechła. A wszedłszy młodzieńcy, znaleźli ją umarłą, a wyniosłszy pogrzebli ją podle męża iéy.

11. I przyszedł strach wielki na wszystek zbor, i na wszystkie, którzy to słyszeli.

II. 12. Lecz przez ręce * Apostolskie działo się wiele znamion i cudów między ludem, (a byli wszyscy iednomysłnie w przysionku ** Salomonowym. * Mark. 16, 17. Dzie. 2, 43.

** 1 Król. 6, 3. Ian. 10, 23.

13. A z innych żaden nie śmiał

się do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał.

III. 14. I owszem przybywało mnóstwa wierzących Panu, mężów i niewiast,

15. Tak, że i na ulice wynosili chore, i kładli ie na pościelach i łózkach, aby przynajmniej cień Piotra przechodzącego zaciemnił niektóre z nich.

16. Zchodziło się téż i mnóstwo z okolicznych miast do Ieruzalemu, przynosząc chore i nagabane od duchów nieczystych; a ci wszyscy byli * uzdrowieni.

* Dzie. 8, 7. r. 16, 18.

17. Tedy powstawszy naywyższy Kapłan, i wszyscy, którzy z nim byli, którzy byli z sekty Sadduceuszów, napelnieni są zazdrością;

IV. 18. I targnęli się rękoma na Apostoły, i podali ie do więzienia pospolitego.

19. Ale Anioł * Pański w nocy otworzył drzwi u więzienia, a wywiodłszy ie, rzekł: * Dzie. 12, 7, 8.

20. Idźcież, a stawwszy się, mówcie do ludu w kościele wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy oni usłyszawszy to, weszli na świtanie do kościoła, i uczyli. A przyszedłszy naywyższy Kapłan, i którzy z nim byli, zwołali Radę, i wszystkie Starsze synów Izraelskich, posłali do więzienia, aby byli przywiedzeni.

22. A gdy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu, co, wróciwszy się, oznaymili, mówiąc:

23. Więzieniec w prawdzie znaleźliśmy zamknięte ze wszelką pilnością, i stróże na dworze przede drzwiami stojące; lecz otworzywszy, żadnegośmy w niém nie znaleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, i naywyższy Kapłan i Hetman kościelny i przednieysi Kapłani, wątpili o nich, coby to było.

25. A przyszedłszy ktoś, oznaymił im, mówiąc: Oto, mężowie, któreście podali do więzienia, stoją w kościele, a uczą lud.

26. Tedy poszedł Hetman z sługami i przywiódł ie bez gwałtu; (bo się ludu bali, aby nie byli ukamionowani.)

V. 27. A przywiodłszy je, stawili je przed Radą; i pytał ich najwyższy Kapłan, mówiąc:

28. Izaliśmy wam * surowie nie zakazali, abyście w tém imieniu nie uczyli? A oto, napelniliście Ieruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wprowadzić krew człowieka tego.

* Dzie. 4, 17, 18.

29. Tedy odpowiadając Piotri Apostołowie, rzekli: Więcý trzeba * słuchać Boga, niż ludzi.

* Dzie. 4, 18.

30. Bóg on oyców naszych wzbudził Iezusa, któregoście wy zabili, zawiesiwszy na drzewie.

* Dzie. 2, 23.

31. Tego Bóg * za Książę i zbawiciela wywyższył prawicą swoją, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechów.

* Filip. 2, 9.

32. A myśmy * świadkami iego w tém, co mówimy, także i Duch święty, którego dał Bóg tym, którzy mu są posłuszni.

* Luk. 24, 48. Ian. 15, 26, 27

33. A oni to słyszac, pukali się i radzili o tém, iakoby je zagładzić.

VI. 34. Tedy powstawszy w Radzie niektóry Faryzeusz, imieniem * Gamaliel, Nauczyciel zakonny, zacny u wszystkiego ludu, rozkazał aby na małą chwilę precz wywiedziono Apostoly;

* Dzie. 22, 3.

35. Irzekł do nich: Mężowie Izraelscy! niecie się na baczeniu z strony tych ludzi, co byście mieli czynić.

36. Albowiem przed tymi dniami powstał był * Teudas, udawiac się za coś, do którego się przywiązało mężów w liczbie około czterech set; ktorego zabito, a wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są, i wniwecz się obrócili.

* Dzie. 21, 38.

37. Po nim powstał Iudas Galileczyk za dni popisu, i uwiódł wiele ludu za sobą; ale i on zginął, i wszyscy, którzy z nim przestawali rozproszeni są.

38. Przetoż teraz powiadam wam: Daycie pokóy tym ludziom, i zaniechajcie ich; albowiem ieźliżec iest z ludzi ta * rada albo ta sprawa, wniwecz się obróci;

* Przyp. 21, 30.

39. Ale ieźliżec iest z Boga, nie będziecie mogli tego rozerwać, byście snadź

* i z Bogiem walczącymi nie byli znalezieni.

* Przyp. 9, 4, 5.

VII. 40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostolów i ubiwszy je, zakazali, aby nie mówili * w imieniu Iezusowém; i wypuścili je.

* Matt. 23, 34. Dzie. 22, 19.

VIII. 41. A tak oni szli od obliczności onęy Rady, raduiąc się, iż się stali * godnymi odnosić zelżywość dla imienia Iezusowego.

* Matt. 5, 12. Rzym. 5, 3.

42. I nie przestawali na każdy dzień w kościele i po domach nauczać i opowiadać Iezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ VI.

I. Apostolowie Dyakony obrali 1—4. II. a mianowicie siedm mężów 5—7. III. między którymi Szczepan pełen wiary 8—10. IV. którego poimano 11. 12. V. i oskarżono 13—15.

A w oneż dni, gdy się przymnażało uczniów, wszczęło się szemranie Greków przeciwko Ży'tom, iż były zaniedbywane w posługowaniu powszedniém wdowy ich.

2. A tak oni dwanaście zwoławszy mnóstwa uczniów, rzekli: Nie iest słuszną, żebyśmy my opuścivszy słowo Boże, służyli stołom.

3. Upatrzcież tedy, bracia! między sobą siedm mężów, dobre świadectwo mających, pełnych Ducha świętego i mądrości, i którychbyśmy ustanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi słowa pilnować będziemy.

II. 5. I podobała się ta rzecz onemu wszystkiemu mnóstwu. I obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha świętego, i * Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i ** Mikołaja, nowo nawróconego Antyocheńczyka.

* Dzie. 21, 8. ** Obiaw. 2, 6.

6. Tych stawili * przed Apostolów, którzy pomodliwszy się, kładli na nich ** ręce.

* Dzie. 1, 23, 24. ** 1 Tym. 4, 14. 2 Tym. 1, 6, 7.

7. I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poczet uczniów w Ieruzalemie; wielkie téż mnóstwo Kapłanów było posłuszne wierze.

III. 8. Szczepan będąc pełen wiary

i mocy, czynił cuda, i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstali niektórzy z tych, którzy byli z bożnicy, którą zowią Libertynów, i Cyrenecyzków, i Aleksandryanów, i tych, którzy byli z Cylicyi i z Azji, gadając z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu * dać mądrości i duchowi, który mówił.

* Luk. 21, 15.

IV. 11. Tedy naprawili męże, którzy powiedzieli: Wyśmy go słyszeli * mówiącego słowa bluźnierskie przeciwko Moyżeszowi i przeciwko Bogu.

* Matt. 26, 61. Mark. 14, 58.

12. A tak wzruszyli lud i Starsze, i Nauczony w piśmie: a powstawszy, porwali go i przywiedli do Rady.

V. 13. I stawili fałszywe świadki, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestawa mówić słów bluźnierskich przeciwko temu świętemu miejscu i zakonowi.

14. Albowiemśmy go słyszeli mówiącego: Iż ten Jezus Nazareński zburzy to miejsce i odmieni ustawy, które nam podał Moyżesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, którzy siedzieli w Radzie, widzieli oblicze jego iako oblicze Anielskie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Szczepan w obronie swojej pokazuje, iż oycowie od Boga są wybranymi 1—19. II. przed tém niż się Moyżesz narodził 20—43. III. i niż kościół stanął 44—46. IV. a iż powierzchowne obrzędy na zwór niebieski sporządzone były 47—53. V. którego Żydowie, zgrzytając nań zębami, ukamienowali 54—60.

Tedy rzekł najwyższy Kapłan: A także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: Mężowie Bracia i Oycowie słuchajcie! Bóg chwały ukazał się oycu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mesopotamii, przed tém niż mieszkał * w Haranie.

* 1 Moy. 11, 31.

3. I rzekł do niego: Wynidź z ziemi twojej i od twojej * rodziny, a idź do ziemi, którąć ukażę.

* 1 Moy. 12, 1.

4. Tedy wszedłszy z ziemi Chaldejskiej, mieszkał w Haranie, a

zstał, gdy umarł oyciec jego, przeniósł go Bóg do ziemi tej, w której wy teraz mieszkać.

5. I nie dał mu w nię dziedzictwa i na stopę nogi, choć mu ią był * obiecał dać w dzierżawę, i nasieniu jego po nim, gdy jeszcze nie miał potomka.

* 1 Moy. 12, 7. r. 13, 15.

6. I mówił mu tak Bóg: Nasienie twoje będzie * przychodniem w cudzej ziemi, i zniewolą ie, i trapić ie będą przez cztery sta ** lat.

* 1 Moy. 15, 13. ** 2 Moy. 12, 40. Gal. 3, 17.

7. Ale ten naród, * któremu służyć będą, ią będę sądził, rzekł Bóg; a potem wynidą, i służyć mi będą na tém miejscu.

* 1 Moy. 15, 14.

8. I dał mu * przymierze obrzezki; i tak Abraham ** splodził Izaaka, i obrzezał go dnia ósmego, a Izaak *** Iakóba, a Iakób dwunaści **** Patriarchów.

* 1 Moy. 17, 10.

** 1 Moy. 21, 2. *** 1 Moy. 25, 26.

**** 1 Moy. 29, 31. etc. r. 30, 5. r. 35, 22.

9. A Patriarchowie nienawidząc * Iózefa, przedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim.

* 1 Moy. 37, 28. Ps. 105, 17.

10. I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków a dał * mu łaskę i mądrość przed Faraonem, Królem Egipskim, który go postanowił Książęciem nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim.

* 1 Moy. 41, 38—41.

11. Potym przyszedł głód na wszystkie ziemie Egipską i Chananeyką, i ucisk wielki, i nie znajdowali żywności oycowie nasi.

12. A gdy usłyszał * Iakób, iż zboża były w Egipcie, posłał oycę nasze pierwszy raz.

* 1 Moy. 42, 1, 2.

13. A za wtórym razem poznany * jest Iózeł od braci swych, i obiawiony jest Faraonowi naród Iózefów.

* 1 Moy. 45, 4.

14. Tedy Iózeł posławszy, przyzwał oycę swego Iakóba, wszystkie swoją rodzinę w siedmdziesiąt i pięć * duszach.

* 1 Moy. 46, 27. 5 Moy. 10, 22.

15. I zstał * Iakób do Egiptu, i tam ** umarł on i oycowie nasi.

* 1 Moy. 46, 2, 3. ** 1 Moy. 49, 33.

16. I przeniesieni są do * Sychem, i położeni w grobie, który był kupił

Abraham za pieniądze u synów **
Hemora, oycy Sychemowego.

* 1 Moy. 23, 16. 17. r. 50, 13. 2 Moy. 13, 19.
Ioz. 24, 32. ** 1 Moy. 33, 19.

17. A gdy się przybliżył czas *
obietnicy, o którą był przysiągł Bóg
Abrahamowi, rozrodził się lud, i roz-
mnożył się w Egipcie,

* 2 Moy. 1, 7. Ps. 105, 24.

18. Aż nastal inny Król, który nie
znał Iózefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie nar-
ród nasz, trapił oycę nasze, tak, iż
musieli wymieniać niemowięta *swoie,
żeby się nie rozkrzewiały. * 2 M. 1, 22.

II. 20. Pod ten czas narodził się
* Moyzesz, a był krasnym z daru
Bożego, którego chowano przez trzy
miesiące w domu oycy jego.

* 2 Moy. 2, 2.

21. A gdy był wyrzucony, wzięła
* go córka Faraonowa i wychowała
go sobie za syna. * 2 Moy. 2, 9. 10.

22. I wyćwiczony jest Moyzesz we
wszelkiey mądrości Egipskiey, a był
możny w mowach i w uczynkach.

23. A gdy mu było czterdzieści * lat,
przyszło mu na myśl, aby nawiedził
bracią swą, syny Izraelskie. * 2 M. 2, 11.

24. A uyrzawszy iednego ukrzy-
wdzonego, uiał się on, i pomścił się
krzywdy tego, który bezprawie cier-
piał, zabiwszy Egipczanina.

25. Albowiem mniemał, że bracia
iego rozumieją, że Bóg przez rękę
iego dawa im wybawienie; lecz oni
tego nie rozumieli.

26. A nazajutrz * pokazał się im,
gdy się z sobą bili, i prowadził ie
do pokoju, mówiąc: Mężowie! bra-
ciaście sobie; przeczcie się spolem
krzywdzicie? * 2 Moy. 2, 13.

27. Lecz ten, co krzywdził bli-
źniego, odegnał go, mówiąc: Któż
cię postanowił Książęciem i sędzią
nad nami?

28. Izali mię ty chcesz zabić, ia-
koś wczora zabił Egipczanina?

29. I uciekł Moyzesz za temi sło-
wy, i był przychodniem w ziemi Ma-
dyańskiéy, gdzie spłodził dwu synów.

30. A gdy się wypełniło * czterdzie-
ści lat, ukazał mu się na puszczy góry
Syna Anioł Pański w płomieniu ogni-
stym we krzu. * 2 Moy. 3, 2.

31. A Moyzesz uyrzawszy, zadzi-
wił się onemu widzeniu; a gdy przy-
stąpił, aby się temu przypatrzył, stał
się do niego głos Pański:

32. Jam iest Bóg * oyców twoich,
Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg
Iakubów. A zadrzawszy Moyzesz,
nie śmiał się przypatrować.

* 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

33. I rzekł mu Pan: Zzuy obuwie
* z nóg twoich; bo miejsce, na któ-
rém stoisz, iest ziemia święta.

* 2 Moy. 3, 5.

34. Widząc widziałem utrapienie
ludu mego, który iest w Egipcie, i
słyszałem wdychanie ich, a zastąpi-
łem, żebym ie wybawił; przetoż te-
raz chodź, posłę cię do Egiptu.

35. Tego Moyzesza, którego się
byli zaprzeli, mówiąc: Któż cię po-
stanowił * Książęciem i sędzią? Tego
Bóg Książęciem i wybawicielem po-
słał przez rękę Anioła, który mu
się ukazał we krzu.

* 2 Moy. 2, 13. 14.

36. I ten ie wywiódł, czyniąc *
cuda i znamiona w ziemi Egipskiey
i na morzu czerwonej i na puszczy,
przez czterdzieści ** lat.

* 2 Moy. 7, 8—14. ** Żyd. 3, 9.

37. Tenci iest Moyzesz, który rzekł
synom Izraelskim: Proroka * wam
wzbudzi Pan, Bóg wasz z braci wa-
szych, iako mię, onego ** słuchać
będziecie; * 5 Moy. 18, 15. Dzie. 3, 22.
** Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35.

38. Ten iest, który był w zgromad-
zeniu na puszczy z Aniołem,
który mówił do niego na * górze
Syna, i z oycy naszymi, który **
przyiał słowa Boże żywe, aby ie
nam podał. * 2 Moy. 19, 3. ** Ian. 6, 68.

39. Któremu nie chcieli posłuszni
bydź oycowie nasi; ale go odrzucili,
i obrócili się sercy swemi do Egiptu,

40. Mówiąc do Aarona: Uczyn
nam * bogi, ktorzyby szli przed na-
mi; albowiem Moyzeszowi onemu,
który nas wywiódł z ziemi Egipskiey,
niewiemy co się stało. * 2 Moy. 32, 1.

41. I uczynili w one dni cielca, i
sprawowali ofiarę onemu bałwanowi,
i weselili się w sprawach rąk
swoich, * Rzym. 1, 23.

42. I odwrócił się Bóg, i podał ie,

aby służyli * woysku niebieskiemu, iako napisano jest w księgach Prorokich: Zażeście mu ** bite, i inne ofiary ofiarowali na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski!

* Ier. 19, 13. ** Amos. 5, 25.

43. Owszem nosiliście namiot Molochów, i gwiazdę Boga waszego Remfana, te obrazy, któreście sobie uczynili, abyście się im klaniali; przetoż was zaprowadzę za Babylon.

III. 44. Namiot świadectwa mieli oycowie nasi na puszczy, iako był rozrządził ten, który powiedział Moyżeszowi, aby go uczynił * według kształtu, który widział.

* 2 Moy. 25, 40. r. 26, 30.

45. Który wzięwszy oycowie nasi, wniesli z Ioznem * tam, gdzie była osiadłość Poganów, które Bóg wygnał od obliczności oyców naszych, aż do dni Dawidowych; * Ioz. 3, 14.

46. Który znalazł łaskę przed obliczem Bożem, i prosił, aby znalazł * namiot Bogu Iakubowemu.

* Ps. 132, 3. 5. 2 Sam. 7, 2.

IV. 47. A Salomon zbudował * mu dom.

* 1 Król. 6, 1.

48. Ale on Naywyższy nie mieszka w kościołach ręką uczynionych, iako Prorok mówi:

* 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 8. Dzie. 17, 24.

49. Niebo jest stolica * moia, a ziemia podnózek nóg moich. Cóż mi za dom zbudujecie, mówi Pan, albo które jest miejsce odpoczynienia mego?

* Izai. 66, 1.

50. Izali ręka moia tego wszystkiego nie uczyniła!

51. Ludzie twardego * karku i nieobrzeszanego serca i uszu! wy się zawsze sprzeciwiacie Duchowi świętemu iako oycowie wasi, tak i wy.

* 5 M. 9, 13. Ier. 6, 10. r. 6, 25. Ezech. 44, 9.

52. Któregoż z Proroków nie przesładowali oycowie wasi, i niepozabiali tych, którzy przed tém opowiadali o przyściu tego Sprawiedliwego, któregoście wy się teraz stali zdrajcami i morderzami!

53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a * nie strzeżliście go.

* Ian. 7, 19.

V. 54. Tedy słuchając tego, pu-

kali się w sercach swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha świętego, patrząc pilnie w niebo, uyrzał chwałę Bożą, i Jezusa stojącego po prawicy * Bożey,

* Mark. 16, 19.

56. I rzekł: Oto, widzę niebios a otworzone, i Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożey.

57. A oni krzyknawszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoje, i rzucili się nań iednomyślnie.

* Ps. 58, 5.

58. A wypchnawszy go z miasta, kamienowali; a świadkowie złożyli szaty * swoje u nóg młodzieńca, którego zwano Saul.

* Dzie. 22, 20.

59. I kamienowali Szczepana, mōdłącego się i mówiącego: Panie Iezu! przyimi * ducha moiego!

* Ps. 34, 6. Luk. 23, 46.

60. A klękawszy na kolana, zawołał głosem wielkim: Panie! nie poczytaj im * tego za grzech! A to rzekłszy, zasnął.

* Luk. 23, 34.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy wierni Szczepana opłakiwali 1.
2. II. Saul kociół Pański przesładował 3. 4. III. Filip w Samaryi uczył 5 — 18.
IV. Symona Czarnoksiężnika dla Iakomstwa Szatanowi oddano 19 — 25. V. Filip, Ochmistra Królowey Murzyńskiej ochrzcił 26 — 40.

A Saul zezwolił na zabicie jego. I wszczęło się onegoż czasu wielkie przesładowanie przeciwko zborowi, który był w Ieruzalemie, i rozproszyli się wszyscy * po krainach ziemi Iudskiéy i Samaryi, oprócz Apostolów.

* Dzie. 11, 19.

2. I pogrzebli Szczepana mężowie bogoboyni, i uczynili nad nim płacz wielki.

II. 3. A Saul niszczył * zbór, wehdząc w domy, a wywłócząc mężé i niewiasty, podawał ie do więzienia.

* Dzie. 9, 1. r. 22, 4. 5. r. 26, 10.

1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

4. A ci, którzy byli * rozproszeni, chodzili opowiadając słowo Boże.

* Dzie. 11, 19.

III. 5. Lecz Filip zaszedłszy do miasta Samaryjskiego, opowiadał im Chrystusa.

6. A lud miał wzgląd iednomy-

ślnie na to, co Filip mówił, słuchając i widząc cuda, które czynił.

7. Albowiem * Duchowie nieczyści od wielu tych, którzy ie mieli, wolałając głosem wielkim wychadzali, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są. * Mark. 16, 17. Łuk. 4, 33. Dzie. 5, 16. r. 19, 12.

8. I stała się radość wielka w oném mieście.

9. A niektóry mąż, imieniem Symon, był przed tém * w oném mieście, bawiący się nauką czarnoksięską, i lud Samaryjski mamil, powiadając się bydź czynmci wielkim.

* Dzie. 13, 8.

10. Na którego się oglądali wszyscy od najmniejszego aż do największego, mówiąc: Tenci iest ona moc Boża wielka.

11. A oglądali się nań przeto, iż iie od niemalego czasu mamil czarnoksięstw swemi.

12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadającemu królestwo Boże, i imię Iezusa Chrystusa, chrzcili się mężowie i niewiasty.

13. Tedy i sam Symon uwierzył, a ochrciwszy się, trzymał się Filipa, a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiewał się.

14. **A** usłyszawszy Apostołowię, którzy byli w Ieruzalemie, iż Samaryja przyięła słowo Boże poslali do nich Piotra i Iana.

15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyięli Ducha świętego.

16. (Albowiem ieszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w imię Pana Iezusowe.)

17. Tedy na nie wkładali * ręce, a oni przyjmowali Ducha świętego.]

* Dzie. 6, 6.

18. A uyrzawszy Symon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch święty, przyniósł im pieniądze,

IV. 19. Mówiąc: Daycie i mnie tę moc, aby ten, na którego bym kolwiek ręce włożył, wziął Ducha świętego.

20. I rzekł mu Piotr: Pieniądze

twoie niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał bydź za pieniądze * nabywany.

* Matt. 10, 8.

21. Niemasz w téy rzeczy cząstki, ani losu, gdy serce twoje nie iest proste przed obliczem Bożém.

22. Przetoż pokutuy z téy twoięy złości, a proś Boga; ować snadź będzie odpuszczony ten zamysł serca twego.

23. Albowiem cię widzę bydź w gorzkości żołci, i w zwiąźce nieprawości.

24. Odpowiedziawszy tedy Symon, rzekł: Módlcie się wy za inną Panu, aby na mię nic nie przyszło z tych rzeczy, któreście powiedzieli.

25. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo Pańskie, wrócili się do Ieruzalenu, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangelią opowiadali.

V. 26. Lecz Aniol Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź ku południowi na drogę, która iest pusta.

27. A on wstawszy, szedł. A oto mąż Murzyn Rzezaniec, komornik Królowy Murzyńskięy, Kandaces, który był nad wszystkimi skarbami ięy, a przyjechał był do Ieruzalenu, aby się * modlił;

* 1 Król. 8, 41. 42. Ian. 12, 20.

28. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izaiasza Proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: Przystąp, a przyłącz się do tego woza.

30. A przybieżawszy Filip, usłyszal go czytającego Izaiasza Proroka, i rzekł: Rozumiesz co czytasz?

31. A on rzekł: Iakoż mogę rozumieć, ieżliby mi kto nie wyożył? I prosił Filipa, a wstąpił i siedział z nim.

32. A mieysce onego pisma, które czytał, to było: Iako owca ku zabiciu * wiedziony iest, a iako baranek niemy przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich; * Iz. 53, 7.

33. W uniżeniu iego, sąd iego zniesiony iest, a rodzaj iego któż wypowie? albowiem zniesiony był z ziemi żywot iego.

34. A odpowiadając Rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to

Prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym?

35. Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego pisma, opowiadał mu Iezusa.

36. A gdy iechali drogą, przyiechali nad iedną wodę. Tedy rzekł Rzezaniec: Otoż woda! Cóż na przeskodzie, * abym nie miał bydz ochrzczony? * Dzie. 10, 47.

37. I rzekł Filip: Ieżliż wierzysz z całego serca, wolnoć. A on odpowiedziawszy, rzekł: Wierzę iż Iezus Cbrystus iest syn Boży.

38. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili obadwa w wodę, Filip i Rzezaniec, i ochrzcił go.

39. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch Pański, i nie widział go więcéy Rzezaniec, ale iechał drogą swoią, raduiąc się.

40. A Filip aż w Azocie iest znaleziony, a chodząc kazał Ewangielią po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul idąc do Damaszku 1—3. II. od Pana pogromiony 4—9. III. od Ananiasza w Damaszku nawiedziony, i ochrzczony był 10—24. IV. dla niebezpieczeństwa od Żydów przez mur spuszczoney, uszedł 25—32. V. Piotr Eneasz po wietrzem ruszonego uzdrowił 33—35. VI. a Tabitę umarłą wskrzesił 36—43.

A Saul ieszcze dychając groźbą * i morderstwem przeciwko uczniom Pańskim, przyszedł do najwyższego Kapłana,

* Dzie. 8, 3. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

2. I prosił go o listy do Damaszku do bożnic, iż ieżliby tam znalazł téy drogi tą drogą idących, których mężów albo niewiasty, aby ich związane przywiódł do Ieruzalemu.

3. A gdy iechał, stało się, gdy się przybliżał do * Damaszku, że z prędką oświeciła go światłość z nieba.

* Dzie. 22, 6. r. 26, 13. 1 Kor. 15, 8.

II. 4. A padłszy na ziemię, usłyszał głos do siebie mówiący: Saulu! Saulu! przeczeż mię przesładujesz?

5. Tedy rzekł: Ktoś iest Panie? A Pan rzekł: Iam iest Iezus, którego ty przesładujesz; trudno tobie przeciw ościeniowi wierzcąc.

6. A Saul drząc i bojąc się, rzekł: Panie! co chcesz, abym ia uczynił? A Pan do niego: Wstań, a wnidź do miasta, a tam ci powiedzą, cobys ty miał czynić.

7. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli, zdumiawszy się; głos tylko słysząc, ale nikogo nie widząc.

8. I wstał Saul z ziemi, a otworzywszy oczy swoje, nikogo nie widział. Tedy uiawszy go za rękę, prowadzili go do Damaszku,

9. Kędy był trzy dni nie widząc, i nie iadł ani pił.

III. 10. A był niektóry uczeń w Damaszku, imieniem Ananiasz; i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu! A on rzekł: Otom ia, Panie!

11. A Pan rzekł do niego: Wstań a idź na ulicę, którą zowią prostą, a szukay w domu Iudowym Saula imieniem Tarseńczyka; albowiem oto się modli.

12. I widział w widzeniu męża, imieniem Ananiasza wchodzącego, i rękę na się wkładającego, aby przeyrzał.

13. I odpowiedział Ananiasz: Panie! słyszałem od wielu o tym mężu, iako wiele złego czynił świętym twoim w Ieruzalemie.

14. I tu ma moc od najwyższych Kapłanów, aby wiązał wszystkie wzywające imienia twego.

15. I rzekł do niego Pan: Idźże; albowiem mi ten iest naczyniem wybranem, aby nosił imię moje przed Poganą i Królmi i przed syny Izraelskimi.

16. Albowiem ia mu ukazę, iako wiele musi cierpieć dla imienia mego.

17. I poszedł Ananiasz, i wszedł do onego domu, a włożywszy nań rękę, rzekł: Saulu bracie! Pan mię posłał, Iezus on, któryć się ukazał w drodze, którąś iechał, abys przeyrzał, a był napełniony Duchem świętym.

18. I zarazem spadły z oczu iego iako łuski, i wnet przeyrzał, wstawszy, ochrzczony iest.

19. A wzięwszy pokarm, posilił

się. I był Saul z uczniami, którzy byli w Damaszku, kilka dni.

20. I zaraz kazał w bożnicach Chrystusa, że on jest synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, i mówili: Izali to nie jest ten, który burzył w Ieruzalemie tych, którzy wzywali imienia tego, i tuć na to przyszedł, aby ich związawszy, wiódł do najwyższych Kapłanów?

22. A Saul tém więcej zmacniał się, i zawstydział Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, iż ten jest Chrystus.]

23. A, gdy przeszło niemało dni, uradzili Żydowie między sobą, aby go zabili.

24. Ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli * też bram we dnie i w nocy, aby go zabili.

* 2 Kor. 11, 32.

IV. 25. Lecz uczniowie wzięwszy go w nocy, spuścili go po powrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Ieruzalemu, kuśił się przyłączyć do uczniów; ale się go wszyscy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wzięwszy go, przywiódł go do Apostołów, i powiadał im iako w drodze widział Pana, a już mówił do niego, i iako w Damaszku bezpiecznie mówił w imieniu Jezusowém.

28. I mieszkał z nimi w Ieruzalemie.

29. A bezpiecznie sobie poczynając w imieniu Pana Jezusowém, mówił i gadał z Grekami; a oni się starali, iakoby go zabić.

30. O czém dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go do Cezaryi; i odesłali go do * Tarsu.

* Dzie. 11, 25.

31. A tak zbory po wszystkiéy ludskiéy ziemi i Galilei, i Samaryi miały pokój, budując się, i chodząc w boiaźni Pańskiéy, a przez pociechę Ducha świętego rozmnażały się.

32. I stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł też do Świętych, którzy mieszkali w Liddzie.

V. 33. Tamże znalazł człowieka niektórego, imieniem Eneasza, od

ośmi lat na łożu leżącego, który był powietrzem ruszony.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu! uzdrawia cię Jezus Chrystus; wstańże, a pościel sobie. I zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie, którzy się nawrócili do Pana.

VI. 36. A była w Ioppie niektóra uczenniczka, imieniem Tabita, która wyłożywszy, zowie się Dorka; ta była pełna dobrych uczynków i ialmużn, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że rozniemogłszy się, umarła; którą omywszy, położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Ioppy, uczniowie usłyszawszy, że tam jest Piotr, posłali do niego dwu mężów, prosząc go, aby się nie lenił przyjść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, szedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstały go wszystkie wdowy, płacząc i ukazując suknie i płaszcze, które im Dorka robiła, póki była z nimi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, klęknął na kolana i modlił się, a obróciwszy się do onego ciała, rzekł: Tabito, wstań! a ona otworzyła oczy swoje, i uyrzawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy iéy rękę, podniósł ją, a zawoławszy Świętych i wdów, stawil ją żywą.

42. I rozslawiło się to po wszystkiéy Ioppie, i wiele ich uwierzyło w Pana.

43. I stało się, że przez wiele dni został Piotr w Ioppie u nieiakięgo Symona, garbarza.

ROZDZIAŁ X.

I. Korneliusz Setnik na rozkazanie Anielskie 1—4. II. posłał do Ioppy po Piotra 5—10. III. który przez widzenie upomniony 11—14. IV. żeby nie gardził Pogany 15—33. V. Korneliuszowi i jego domownikom Ewangeliją opowiadał 34—43. VI. którzy, przyiawszy Ducha świętego, pochrzczeni byli 44—48.

A w Cezaryi był mąż niektóry, imieniem Korneliusz, Setnik, z Roty, którą zwano Włoską;

2. Pobożny, i boiący się Boga ze wszystkim domem swoim, i czyniący iałmużny wielkie ludowi.

3. A ten się zawsze Bogu modląc, widział iałmużnie w widzeniu, iakoby o dziewiątę godzinie na dzień, Anioła Bożego, że wszedł do niego i rzekł mu: Korneliuszu:

4. A on pilnie nań patrząc, a przestraszony będąc, rzekł: Cóż jest Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoje i iałmużny twoje wstąpiły na pamięć przed obliczność Bożą.

II. 5. Przetoż teraz posłiy mężę do Ioppy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niektórego Symona, garbarza, który ma dom nad morzem, tenci powie, co byś miał czynić.

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił z Korneliuszem, zawoławszy dwu sług swoich, i żołnierza pobożnego z tych, którzy przy nim ustawicznie byli;

8. A wypowiedziawszy im wszystko, posłał ie do Ioppy.

9. A nazaiutrz, gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach, aby się modlił, około godziny szóstéy.

10. A będąc łaknącym chciał ięść; a gdy mu oni ięść gotowali, przypadło nań zachwycenie.

III. 11. I uyrzał niebo otworzone i zstępuiąca na się naczynie nieiakie, iakoby prześcieradło wielkie, za cztery rogi uwiązane i spuszczone na ziemię;

12. W którym były wszelakie ziemskie czworonogie zwierzęta, i bestye, i gadziny i pastwo niebieskie.

13. I stał się głos do niego: Wstań Pietrze! rzeż a iedz.

14. A Piotr rzekł: Żadną miarą Panie! gdyżem nigdy * nie iadł nic pospolitego albo nieczystego.

* 3 M. 11, 3, 4. 5 M. 14, 3—7. Ezech. 4, 14.

IV. 15. Tedy zasię powtóre stał się głos do niego: Co Bóg * oczyścił, ty nie miéy tego za nieczyste.

* Rzym. 14, 14. 1 Tym. 4, 4. Tyt. 1, 15.

16. A to się stało po trzykroć. I wzięte iest zasię ono naczynie do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił, co by to było za widzenie, które wi-

dział, tedy oto, ci mężowie, którzy byli posłani od Korneliusza, pytaiący się o dom Symonów, stali przede drzwiami;

18. A zawoławszy, wywiadowali się, iezliby tam Symon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myślił o oném widzeniu, rzekł mu Duch: Oto, cię trzëy mężowie szukaia.

20. Przetoż wstawszy, zstąp, * a idź z nimi, nic nie wątpiąc; bomci ia ie posłał.

* Dzie. 11, 12.

21. Tedy Piotr zstąpiwszy do onych mężów, którzy od Korneliusza do niego posłani byli, rzekł: Otom ia iest, którego szukacie. Cóż za przyczyna, dla którëyście przyszli?

22. A oni rzekli: Korneliusz Setnik, mąż sprawiedliwy i boiący się Boga i mający dobre świadectwo od wszystkiego narodu Żydowskiego, w widzeniu iest od Anioła świętego napomniony, aby cię wezwał w dom swój, i słuchał słów od ciebie.

23. Tedy zawoławszy ich do domu, przyiął ie do gospody. A drugiego dnia Piotr szedł z nimi, i niektórzy z braci * z Ioppy szli z nim.

* r. 11, 12.

24. A nazaiutrz weszli do Cezaryi. A Korneliusz czekał ich, wezwawszy powinowatych swoich i bliskich przyjaciół.

25. I stało się gdy wchodził Piotr, zabięzawszy mu Korneliusz, przypadł do nóg iego, i pokłonił się.

26. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: Wstań! i * iamci téz iest człowiek.

* Dzie. 14, 15. Obiaw. 18, 10. r. 22, 9.

27. A rozmawiając z nim, wszedł, a znalazł wiele tych, którzy się byli zeszl.

28. I rzekł do nich: Wy wiecie, że się * nie godzi mężowi Żydowinowi przyłączać albo schadzać z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg ukazał, że bym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym.

* 2 Moy. 43, 32. Ian. 4, 9. Dzie. 14, 3.

29. Przetożem téz niezbraniając się, przyszedł, wezwany będąc; pytam tedy, dla czegoście mię wezwali?

30. A Korneliusz rzekł: Od czwar-

tego dnia aż do téj godziny pościłem, a o dziewiątę godzinie modliłem się w domu moim, a oto, mąż niektóry stanął przedemną w odzieniu iasném,

31. I rzekł: Korneliuszu! wysłuchana jest modlitwa * twoja, a iałnużny twoje przysłyły na pamięć przed obliczność Bożą. * Łuk. 1, 13.

32. Przetóż posłiy do Ioppy, a przyzów Symona, którego nazywają Piotrem; ten ma gospodę w domu Symona, garbarza, nad morzem, który przyszedłszy, mówić z tobą będzie.

33. Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy jesteśmy wszyscy przed obliczem Bożém przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego, coć rozkazano od Boga.

V. 34. Tedy Piotr otworzywszy usta, rzekł: Prawdziwie dochodzę tego, iż Bóg nie ma względu na osoby;

* 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. 1 Piotr. 1, 17.

35. Ale w każdym narodzie, kto się go boi a czyni sprawiedliwość, jest mu przyjemnym. * Izai. 56, 6.

36. A co się tknie słowa, które posłał synom Izraelskim, opowiadając pokój * przez Iezusa Chrystusa, który jest Panem ** wszystkiego.

* Rzym. 5, 1. ** Matt. 28, 18. Filip. 2, 9.

37. Wy więcie, co się działo po wszystkiem * Żydostwie, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Ian opowiadał. * Matt. 4, 12.

38. Iako Iezusa z Nazaretu * pomazał Bóg Duchem świętym i mocą, który chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkie ** opanowane od diabła; albowiem Bóg był z nim. * Ps. 45, 8.

Łuk. 4, 18. ** Matt. 8, 16. Łuk. 4, 36.

39. (A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie ludzkiej i w Ieruzalemie, którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bóg wzbudził * dnia trzeciego, i sprawił, żeby był obiawiony; * Dzie. 2, 24. r. 3, 15.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom, * przed tém sporządzonym od Boga, nam, którzyśmy z nim

iedli i pili po iego zmartwychwstaniu.] * Ian. 15, 27.

42. I rozkazał * nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on jest onym postanowionym od Boga sędzią żywych ** i umarłych.

* Matt. 28, 19. Mark. 16, 15. Ian. 15, 27. ** Dzie. 17, 31. Rzym. 2, 16.

43. Temu wszyscy * Prorocy świadectwo wydawali, iż przez imię iego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy.

* Izai. 53, 5. 6. Ier. 31, 34. Mich. 7, 18. Łuk. 1, 77. Ian. 1, 29.

VI. 44. A gdy ieszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch święty na wszystkie słuchające tych słów.

45. I zdumieli się oni, którzy byli z obrzezania wierzący, którzy byli z Piotrem przyszli, że i na Pogany dar Ducha świętego jest wylany.

46. Albowiem słyszeli ie * mówiące językami rozlicznymi i wielbiące Boga. Tedy odpowiedział Piotr:

* Dzie. 2, 6.

47. Izali kto może zabronić * wady, żeby ci nie byli pochrzczeni, którzy wzięli Ducha ** świętego iako i my?

** r. 15, 8.

48. I rozkazał ie pochrzcić w imieniu Pańskiem.] I prosili go, aby u nich został na kilka dni. * Ian. 4, 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Piotr dla Korneliusza oskarżony 1—4. II. dawa o sobie sprawę 5—21. III. Barnabasz do Antyochei posłany 22—25. IV. gdzie uczniowie naprzód Chrześciany nazwani 26. V. a Agabus głód przepowiedział 28—30.

I usłyszeli Apostołowie i bracia, którzy byli w ludzkiej ziemi, że i Paganie przyjęli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Ieruzalem, spierali się z nim ci, którzy byli z obrzezania,

3. Mówiąc: Wszedłeś do mężów nieobrzezanych, a iadłeś * z nimi.

* 1 Moy. 43, 32. 5 Moy. 7, 3.

4. Tedy począwszy Piotr, powiadał im porządnie, mówiąc:

II. 5. Byłem w mieście Ioppie, modląc się; i widziałem w zachwyceniu widzenie, naczynie nieiakię zstępujące iako prześcieradło wielkie, za cztę-

ry rogi uwiązane, i spuszczone z nieba, i przyszło aż do mnie.

* Dzie. 10, 10, 11.

6. W które pilnie weyrzawszy, obaczyłem i widziałem czworonogie ziemskie zwierzęta, i bestye, i gądziny, i ptastwo niebieskie;

7. I usłyszałem głos, mówiący do mnie: Wstań, Piętrze! rzeź a iedz.

8. I rzekłem: Żadną miarą Panie! albowiem nigdy nic * wpospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moie.

* Ezech. 4, 14.

9. Tedy mi odpowiedział powtórę głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miéj tego za nieczyste.

10. A to się stało po trzykroć, i zasię to wszystko wciągniono do nieba.

11. A oto, zarazem trzój mężowie stanęli przed domem, w którym był, posłani będąc do mnie z Cezaryi.

12. I rzekł mi * Duch, abym z nimi szedł, nic nie wątpiąc. Szli téż ze mną i ci sześć bracia, i weszliśnuy do domu onego męża,

* Dzie. 10, 20.

13. Który nam oznaymił, iako widział Anioła w domu swym stojącego i mówiącego do siebie: Pošlij męże do lopy, a przyzów Symona, którego zowią Piotrem.

14. Onci powie słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystek dom twój.

15. A gdym ia począł mówić, przy padł Duch święty na nie, iako i na nas * na początku.

* Dzie. 2, 4.

16. I wspomniałem na słowo Pańskie, iako był powiedział: Ianci chrzcził * wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem świętym.

* Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Ian. 1, 33. Dzie. 1, 5.

17. Ponieważ * im tedy Bóg dał równy dar, iako i nam, wierzącym w Pana Iezusa Chrystusa, i któżem ia był, abym mógł zabronić Bogu?

* Dzie. 15, 8.

18. A to usłyszawszy, uspokoił się i chwalił Boga mówiąc: Toć tedy i Poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi.

19. Leż oni, którzy * byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicy i Cypru i do Antyoehyi, nikomu

nie opowiadając słowa Bożego, tylko samym Zydóm.

* Dzie. 8, 1, 4.

20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedłszy do Antyoehyi, mówili Grekom opowiadając Pana Iezusa.

21. I była z nimi ręka Pańska, a wielki poczet * uwierzywszy, nawrócił się do Pana.

* Dzie. 2, 47.

III. 22. I przyszła o nich wieść do uszu zboru, który był w Ieruzalemie, i posłali Barnabasza, aby szedł aż do Antyoehyi.

23. Który tam przyszedłszy a uyrzawszy łaskę Bożą, uradował się, i napominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy * Panu.

* Dzie. 13, 43. r. 14, 22.

24. Albowiem był mąż dobry i pelen Ducha świętego i wiary. I przybyło wielkie mnóstwo Panu.

25. Potym odszedł Barnabasz * do Tarsu, aby szukał Saula, a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyoehyi.

* Dzie. 9, 50.

IV. 26. I bawili się przez cały rok przy onym zborze, i uczyli innóstwo wielkie; a nappierwéy w Antyoehyi uczniowie nazwani są Chrześciany.

27. A w one dni przyszli Prorocy z Ieruzalemu do Antyoehyi.

V. 28. A powstawszy ieden z nich * imieniem Agabus, oznaymił przez Ducha, iż miał być głód wielki po wszystkim okręgu ziemskim, który téż był za Klaudyusza Cesarza.

* Dzie. 21, 10.

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili posłać * na wspomnienie braci, którzy mieszkali w ludzkiej ziemi.

* Rzym. 15, 26.

30. Co téż uczynili, a posławszy do Starszych przez rękę Barnabaszową i Saulowę.

ROZDZIAŁ XII.

I. Herod ściał Iakóba 1—3. II. a Piotra z więzienia 4—7. III. Anioł wybaWił 8—19. IV. Król ubrażony od Tyryczyków 20. V. ubłagany był 21. VI. a iż śmiał przyiąć cześć Bogu należąca 22. VII. od robaków był roztoczony 23—25.

A pod onże czas, udał się na to Herod Król, aby trapił niektóre ze zboru.

2. I zabił Iakóba, brata Ianowego, mieczem.

3. A widząc że się to podobało Żydom, umyślił poimać i Piotra: (a byli dni przasników.)

II. 4. Którego poimawszy, podał * do więzienia, poruczywszy go szesnastu żołnierzom, aby go strzegli, chcąc go po wielkiej nocy wywieść ludowi.

* Ian. 21, 18. Dzie. 16, 24.

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu, a modlitwa ustawiczna działa się od zboru do Boga za nim.

6. A gdy go już miał wywieść Herod, onężył nocy spał Piotr między dwiema żołnierzami, związany dwiema łańcuchami, a stróż przed drzwiami strzegli więzienia.

7. A oto, Anioł * Pański przystąpił a światłość się rozświeciła w gmachu; a trąciwszy w bok Piotra, obudził go, mówiąc: Wstań rychło! I opadły łańcuchy z rąk jego. * Dzie. 5, 19.

III. 8. I rzekł Anioł do niego: Opasz się, a podwiąż obuwie twoje. I uczynił tak. I rzekł mu: Odziej się w płaszcz twój, a pójdz za mną.

9. Tedy wyszedłszy Piotr, szedł za nim, a nie wiedział, że się to działo po prawdzie, co się działo przez Anioła, lecz mniemał, że widzenie widział.

10. A gdy minęli pierwszą i wtórą straż, przyszli do bramy żelaznej, która wiedzie do miasta; a ta się im sama przez się otworzyła. A wyszedłszy, przeszli jednę ulicę, a zarazem odstąpił Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedłszy do siebie, rzekł: Teraz * znam prawdziwie, iż posłał Pan Anioła swego, i wyrwał mię z ręki Herodowej, i ze wszystkiego oczekiwania ludu Żydowskiego.]

* Dan. 6, 22.

12. A obaczywszy się, przyszedł do domu Maryi, matki Ianowej, którego nazywano Markiem, gdzie się ich było wiele zgromadziło, i modlili się.

13. A gdy Piotr kołatał we drzwi u przysionka, wyszła dzieweczka, imieniem Rode, aby posłuchała:

14. A poznawszy głos Piotrow, od radości nie otworzyła drzwi, ale wbieżawszy, oznaymiła, iż Piotr stoi u drzwi.

15. A oni rzekli do niéy: Szaleiesz! Wszakże ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni rzekli: Anioł jego jest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać; a gdy otworzyli, uyrzeli go i zdumieliszy.

17. A skinąwszy na nie ręką, aby umilknęli, rozpowiedział im, iako go Pan wywiódł z więzienia, i rzekł: Oznaymicie to Iakubowi i braci. A wyszedłszy, szedł na inne miejsce.

18. A gdy był dzień, stał się rozruch niemaly między żołnierzami o to, coby się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiadowali a nie znalazł go, uczyniwszy sąd o stróżach, kazał ie na stracenie wywieść; a wyiechawszy z Iudskiej ziemi do Cezaryi, mieszkał tam.

IV. 20. A na ten czas Herod myślił o wojnie przeciwko Tyryczykom i Sydończykom; ale oni jednomyślnie przyszli do niego, a namówiwszy Błasta, Podkomorzego królewskiego, prosili o pokój dla tego, iż kraina ich miała żywność z dzierzawy królewskiej.

V. 21. A dnia pewnego Herod oblekłszy się w szatę królewską, i siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

VI. 22. A lud wołał: Głos Boży a nie czlowieczy.

VII. 23. A zarazem uderzył go Anioł Pański, przeto że nie dał chwały Bogu, a będąc roztoczony od robastwa, zdechł.

24. A Słowo * Pańskie rozrastało się i rozmnażało. * Izai. 55, 11.

25. A Barnabasz i Saul wrócili się z Ieruzalemu, wykonawszy * posługę, wzięwszy z sobą ** i Iana, którego nazywano Markiem.

* Dzie. 11, 29. r. 12, 12. ** Dzie. 15, 37.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pawła i Barnabasza rozkazał sobie Duch Pański odłączyć 1—5. II. którzy w Pafie będąc, mocą Bożą Elimasa Czarnoksiężnika oślepił 6—13. III. potym z Antyochyi odiechawszy 14—16. IV. Ewangelią opowiadali 17—48. V. którym się sprzeciwiali Żydowie 49—52.

A byli w Antyochyi we zborze, który tam był, niektórzy Prorocy i Nauczyciele, iako Barnabasz i Symeon, którego zwano Niger, i Lucyus Cyre-

neyczek, i Manahen, który był wychowany z Herodem Tetrarchą, i Saul.

2. A gdy oni służbą Pańską iawnie odprawowali i posćili, rzekł im Duch święty: Odlączcie * mi Barnabasa i Saula do téj sprawy, do którém ich powołał. * Rzym. 1, 1. Gal. 1, 15.

3. Tedy poszcząc * i modląc się, i wkładając na nie ręce, odprawili ie. * Dzie. 6, 6.

4. Oni tedy wysłani będąc od Ducha świętego, przyszli do Seleycyi, a ztamąd płynęli do Cypru.

5. A gdy byli w Salamynie, opowiadali słowo Boże w bożnicach Żydowskich, a mieli z sobą i lana do usługi.

II. 6. A przeszedłszy oną wyspę aż do Pafu, znaleźli tam iakiegoś czarnoksiężnika, fałszywego Proroka, Żyda któremu imię było Bariezus.

7. Który był przy zacnym Staroście, Sergiuszu Pawle, mężu rostopnym. Ten przyzwawszy Barnabasa i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8. Lecz się im sprzeciwił Elinas, on czarnoksiężnik, (albowiem się tak wyklada imię jego,) staraiąc się, iakoby Starostę od wiary odwrócił.

9. Tedy Saul, (którego zowią i Pawłem, (napelniony będąc Ducha świętego, a pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: O pełny wszelkiéj zdrady i wszelkiéj przewrotności, synu diabelski, nieprzyiacielu wszelkiéj sprawiedliwości, nie przestaniešże podwracać prostych dróg Pańskich?

11. A oto, teraz ręka Pańska nad tobą; i będziesz ślepym, nie widząc słońca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ciemność, a blakając się, szukał, kto by go wiódł za rękę.

12. Tedy widząc Starosta co się stało, uwierzył, zdumiewając się nad nauką Pańską.

13. A puściwszy się z Pafu Paweł i ci, którzy z nim byli, przyszli do Pergii Pamfiliéjskiéj. A Ian odszedłszy * od nich, wrócił się do Ieruzalemu. * Dzie. 15, 38.

III. 14. A oni odszedłszy z Pergii, przyszli do Antyoehy Pisydejskiéj, a wszedłszy do bożnicy w dzień sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i Proroków, posłali do nich przełożeni bożnicy, mówiąc: Mężowie bracia! macieli woła iakie napominanie uczynić do ludu, mówcie.

16. Tedy powstawszy Paweł, a ręką skinąwszy rzekł: Mężowie Izraelscy i którzy się boicie Boga! słuchajcie:

IV. 17. Bóg ludu tego Izraelskiego, wybrał oyców naszych, i wywyższył * lud, gdy byli przychodniami w ziemi Egipskiéj, i w ramieniu ** wyciągnięciem wywiódł ie z niéj.

* 1 Moy. 13, 18. ** 2 Moy. 12, 37. 41.

18. I przez czas czterdziestu * lat, znosił obczyaie ich na puszczy. * 4 Moy. 14, 34. Ezech. 4, 6.

19. A wygładziwszy siedm narodów w ziemi Chananejskiéj, losem * rozdzielił między nie onę ziemię ich.

* Ioz. 14, 2.

20. A potem około czterech set i pięćdziesiąt lat dawał im sędzi, aż do Samuela Proroka. * Sędz. 2, 16.

21. A od onego czasu prosili o * Króla. I dal ** im Bóg Saula, Syna Cysowego, męża z pokolenia Benjaminowego, przez lat czterdzieści.

* 1 Sam. 8, 5. ** r. 10, 21.

22. A gdy go * odrzucił, wzbudził im Dawida za Króla, któremu téż świadectwo wydawając powiedział: Znalazłem ** Dawida, syna lessego, męża według serca mego, który będzie czynił wszystkę wołę moję.

* 1 Sam. 15, 26. ** r. 16, 12. 13. Ps. 89, 21. Dzie. 7, 46.

23. Z iegoż nasienia Bóg * według obietnicy wzbudził Izraelowi zbawiciela Iezusa. * 2 Sam. 7, 12.

Ps. 132, 11. Izai. 41, 1. Dzie. 2, 30.

24. Przed którego przyściem * kazał Ian chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu. * Matt. 3, 1.

25. A gdy Ian dokonał biegu swego, rzekł: Kim mię bydz * mniemacie? nie iestem ia, ale oto idzie za mną, u którego nóg obuwia nie iestem godzin rozwiązać. * Matt. 3, 11.

Mark. 1, 7. Łuk. 3, 16. Ian. 1, 27.

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego i którzy się

między wami Boga boją! wamci * słowo zbawienia tego posłane iest.

* Dzie. 3, 26.

27. Albowiem ci, co mieszkają w Jeruzalemie, i Przełożeni ich, nie znając * tego Iezusa i głosów Prorockich, które przez każdy sabbat bywają czytane, wypełnili je, osądziwszy go.

* Ian. 16, 3. Dzie. 3, 17. 1 Kor. 2, 8.

28. A żadney przyczyny śmierci w nim nie znalazłszy, prosili Pilata, aby był * zabity.

* Matt. 27, 20. Mark. 15, 13. 14. Łuk. 23, 22, 23. Ian. 19, 6.

29. A gdy wykonali wszystko, co o nim było napisano, zdiąwszy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Ale go Bóg wzbudził * od umarłych.

* Matt. 28, 6. Mark. 16, 6.

31. Który widziany * iest przez wiele dni od tych, którzy z nim pospołu przyszli z Galilei do Jeruzalemu, którzy są świadkami iego przed ludem.

* Matt. 22, 17. Mark. 16, 9. Łuk. 24, 15.

32. I my wam opowiadamy tę obietnicę, która się * oycóm stała, iż ia Bóg wypełnił nam działkom ich, wzbudziwszy Iezusa.

* 1 Moy. 22, 18. Izai. 7, 14. r. 9, 6. Łuk. 1, 75. Ian. 1, 46.

33. Iako téż w Psalmie wtórym napisano iest: Syn mój iesteś * ty, iam ciebie dziś spłodził.

* Ps. 2, 7. Matt. 3, 17. r. 17, 5. Żyd. 4, 5. r. 5, 5.

34. A iż go wzbudził od umarłych, aby się więcéy nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte dobrodzieystwa Dawidowe wierni.

* Izai. 55, 3.

35. Przeto i indziéy powiada: Nie dasz Świętemu * twemu widzieć skażenia.

* Ps. 16, 18. Dzie. 2, 27. 31.

36. Albowiemci Dawid za * wieku swego usłużywszy woli Bożéy, zasnął i przyłączony iest do oyców swoich, a widział skażenie.

* 1 Król. 2, 10.

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo mężowie bracia, iż się wam przez * tego opowiada odpuszczenie grzechów:

* Łuk. 24, 47. 1 Ian. 2, 2.

39. I od wszystkiego, od czegoście * nie mogli być przez zakon Moyżeszów usprawiedliwieni, przez tego każdy wierzący usprawiedliwiony bywa.

* Rzym. 3, 20. 21. r. 10, 4. Gal. 2, 16.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w Prorocech:

41. Patrzcie * wy wzgardziciele, i dziwuycie się, a wniwecz się obróćcie; bo ia sprawię sprawę za dni waszych, sprawę której nie wierzycie, choćby wam kto o niéy powiadał.]

* Abak. 4, 5.

42. A gdy oni wychodzili z bożnicy Żydowskiéy, prosili ich Poganie, aby i w drugi sabbat mówili do nich téż słowa.

43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, poszło wiele Żydów, i nabożnych Nowowierników za Pawłem i Barnabaszem, którzy * mówiąc do nich, radzili im, aby trwali w łasce Bożéy.

* Dzie. 14, 22.

44. A w drugi sabbat, niemal wszystko miasto się zgromadziło na słuchanie słowa Bożego.

45. Tedy Żydowie widząc lud, napelnieni są zazdrością, i przeciwiiali się temu, co Paweł powiadał, mówiąc przeciwko temu i bluźniąc.

46. A Paweł i Barnabasz, bezpiecznie mówiąc, rzekli: Wamci napierwéy miało być opowiadane słowo Boże; ale ponieważ ie * odrzucacie, a sądzicie się być niegodnymi żywota wiecznego, oto, się obracamy do Poganów.

* Matt. 10, 6.

47. Albowiem nam tak rozkazał Pan, mówiąc: Położyłem cię * światłością Poganóm, abys był zbawieniem aż do kraiów ziemi.

* Izai. 42, 6.

48. A słysząc to Poganie, radowali się, i wielbili słowo Pańskie, i uwierzyli, ile ich kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.

V. 49. I roznosiło się słowo Pańskie po wszystkiéy onéy krainie.

50. A Żydowie poduszczali niewiasty nabożne i uczciwe, i przedniejsze w mieście; a wzbudził * przesładowanie przeciwko Pawłowi i przeci-

wko Barnabaszowi, i wygnali ie z granic swoich.

* 2 Tym. 3, 11.

51. A oni otrząsnąwszy proch * z nóg swoich na nie, przysli do Ikonii.

* Matt. 10, 14. Mark. 6, 11. Łuk. 9, 5. Dzie. 19, 6.

52. A uczniowie byli napełnieni radości i ducha świętego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pawła i Barnabasza 1—4. II. z Ikonium wyrzucono 5. III. Paweł, w Listrze 6—9. IV. chorego uzdrowił 10—12. V. sobie ofiarować nie dopuścił 13—18. VI. ukamionowany 10—22. VII. wiele kościołów przeszedł 23—25. VIII. po tym się wrócił do Antyoehy 26—28.

I stało się w Ikonii, że także weszli do bożnicy Żydowskiéy, a tak mówili, że uwierzyło i Żydów i Greków wielkie mnóstwo.

2. Lecz żydowie, którzy nie uwierzyli podburzyli i zaiętrzyli serca Poganów przeciwko braci.

3. I byli tam przez długi czas, bezpiecznie mówiąc w Panu, który dawał świadectwo słowu * łaski swojeéy, i czynił to, że sie działy znamiona i cuda przez ręce ich.

* Mark. 16, 20. Żyd. 2, 4.

4. I rozerwało się mnóstwo mieyskie, a byli iedni z Żydami a drudzy z Apostołami,

II. 5. A gdy się wzburzyli i Poganie i Żydzi z Książęty swoimi, aby ie zelżyli i ukamionowali;

III. 6. Zrozumiawszy to, uciekli do miast * Likańskich, do Listry i do Derby, i do okolicznęy krainy,

* Matt. 10, 23.

7. A tam kazali Ewangielia.

8. A mał niektóry w Listrze chory * na nogi siedział, będąc chromy z żywota matki swojeéy, który nigdy nie chodził.

* Dzie. 3, 2.

9. Ten słuchał Pawła mówiącego; Który nań pilnie patrząc, i widząc, iż miał wiarę, żeby mógł być zdrowiony,

IV. 10. Rzekł wielkim głosem: Stań prosto na nogi twoie; i * wyskoczył i chodził.

* Izai. 35, 6.

11. A lud widząc, co Paweł uczynił, podnieśli głos swój, mówiąc po

Likańsku: Bogowie stawszy się podobni ludziom, zstąpili do nas.

* Dzie. 28, 6.

12. I nazwali Barnabasza Iowiszem, a Pawła Merkuryuszem, ponieważ on prowadził rzecz.

V. 13. Tedy Kapłan Iowisza, który był przed miastem ich, woły z wieńcami do wrót przywiódlszy, chciał ofiary z ludem sprawować.

14. Co gdy uslyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarlszy szaty swoje, wpadli między lud, wołaiąc,

15. I mówiąc: Mężowie! cóż to * czynicie? I myśmć ludzie, tymże biędom iako i wy poddani, którzy wam opowiadamy, abyście się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię ** i morze, i wszystko co w nich iest.

* Dzie. 10, 26. ** 1 Moy. 1, 1. Ps. 33, 6. Ps. 146, 6. Ian. 1, 1—3. Obiaw. 14, 7.

16. Który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim * Poganom, aby chodzili za drogami swemi. * Ps. 81, 13.

17. Aczkolwiek nie zaniechał samego * siebie prócz świadectwa, czyniąc dobrze, dawaiąc nam z nieba dżdże, ** i czasy urodzayne, napełniając pokarmem i weselem serca nasze.

* Rzym. 1, 19. ** Ier. 5, 24.

18. A to mówiąc, zaledwie uspokoił lud, że im nie ofiarwał.

VI. 19. A nadeszli z Antyoehy i z Ikonium * Żydowie, którzy namówiwszy lud i ukamionowawszy * Pawła, wywlekli za miasto, mniemaiąc żeby umarł.

* 2 Kor. 11, 25. 2 Tym. 3, 11.

20. Lecz gdy go uczniowie obståpili, wstawszy, wszedł do miasta, a nazaiutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

21. A opowiedziawszy Ewangielia onemu miastu, i wiele uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii, i do Antyoehy,

22. Utwierdzaiąc dusze uczniów, i napominaiąc, aby trwali * w wierze, i mówiąc: Że przez wiele ** ucisków musimy wniść do królestwa Bożego.

* Dzie. 11, 23. r. 13, 43. ** Iob. 7, 3.

Ps. 34, 20. Matt. 7, 14. r. 10, 38.

Łuk. 13, 24. r. 21, 16. 17. 2 Tym. 3, 12.

1 Piotr. 5, 10. Obiaw. 13, 10. r. 14, 12.

VII. 23. A gdy im przez głosy postanowili Starsze w każdym zborze, i modlili się z postami, poruczyli ie Panu, w którego uwierzyli.

24. A przeszedłszy Pisydią, przyszedli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

VIII. 26. A ztamąd płynęli do Antyochoyi, zkąd byli oddani łasce Bożey ku téy sprawie, * którą wykonali.

* Dzie. 13, 1. 2.

27. A gdy tam przyszedli i zgromadzili zbor, oznaymili co Bóg przez nie * uczynił, a iż Poganom drzwi ** wiary otworzył.

* Dzie. 15, 4. 12. ** 1 Kor. 16, 9.

28. I mieszkali tam czas niemały z uczniami.

ROZDZIAŁ XV.

I. Niektórzy chcieli kłaść iarzmo zakonne na Antyochoyckiyki 1—5. II. w czém, gdy się radzano Apostołów, oni przez list sprawę o tém dali 6—35. III. a Paweł rozstawszy się z Barnabaszem kościoły Azyatyckie nawiedził 36—41.

A niektórzy przyszedłszy z Iudskiej ziemi, nauczali bracia: Iż ieżli się nie obrzeżecie * według zwyczaju ** Moyżeszowego, nie możecie bydź zbawieni.

* Gal. 5, 2. ** 1 Moy. 17, 10.

2. A gdy różnicę i spór niemały Paweł i Barnabasz mieli z nimi, postanowili, * aby Paweł i Barnabasz i niektórzy inni z nich szli do Apostołów, i do Starszych do Ieruzalemu, z strony tego sporu. * Dzie. 11, 30. Gal. 2, 1.

3. Oni tedy będąc odprowadzeni od zboru, szli przez Fenicyą i Samaryą, powiadając o nawróceniu Poganów, i uczynili wielką radość wszystkim braciom.

4. A gdy przyszedli do Ieruzalemu, przyjęci byli od zboru i od Apostołów i Starszych, i opowiedzieli, cokolwiek Bóg przez nie czynił.

5. Ale powstałi niektórzy z Sekty Faryzeuszów, którzy byli uwierzyli, mówiąc: Ze ich trzeba obrzeżać i rozkazać im, żeby zachowali zakon Moyżeszów.

II. 6. Zgromadzili się tedy Apostołowie i Starsi, aby weyrzeli w tę sprawę.

7. A gdy był wielki spór o tém, powstawszy Piotr, rzekł do nich: Mężowie bracia! wy wiecie, że od dawnych dni Bóg mię obrał między wami, aby przez usta moje Paganie słuchali słowa Ewangielii i uwierzyli.

8. A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dawszy im Ducha świętego, iako i nam. * 1 Sam. 16, 17.

1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20.

9. I nie uczynił żadney różnicy * między nami a nimi, wiarą oczyszcwszy serca ich.

* Dzie. 10, 43.

10. Przetoż teraz, przecz kusicie Boga, kładąc * iarzmo na szyję uczniów, którego ani oycowie nasi, ani my znosisiemy nie mogli!

* Matt. 23, 4.

11. Ale przez łaskę Pana * Jezusa Chrystusa wierzymy, iż będziemy zbawieni tym sposobem, iako i oni.

* Efez. 2, 5. 8. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 7.

12. I milczało wszystko ono mnóstwo, a słuchali Barnabasza i Pawła, którzy opowiadali, iako wielkie znamiona i cuda czynił Bóg przez nie między nimi Pogany.

13. A gdy oni umilknęli, odpowiedział Iakób, mówiąc: Mężowie bracia! słuchajcie mię.

14. Symon powiedział, iako Bóg najpierwéy weyrzał na Pogany, aby z nich wziął lud imieniowi swemu.

15. A z tém się zgadzają mowy Prorockie, iako iest napisano:

16. Potym się wrócić, a pobuduję * zasię przybytek Dawidów upadły, a obaliny jego zasię pobuduję i znowu go wystawię, * Amos. 9, 11.

17. Aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana, i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia moiego, mówi Pan, który to wszystko czyni.

18. Znaioeme są Bogu od wieku wszystkie sprawy jego.

19. Przetoż moje zdanie iest, żeby nie trwożyć tych, którzy się z Poganów do Boga nawracają.

20. Aleracząy pisać do nich, aby się wstrzymywali * od splugawienia balwanów, i od ** wszeteczeństwa i od rzeczy dawionych i ode krwi.

* 3 Moy. 3, 17. ** 1 Tess. 4, 3.

21. Albowiem Moyses od dawnych wieków ma w każdym mieście te, którzy go opowiadają, gdyż go w bożnicach na każdy sabbat czytają.

22. Tedy się zdało Apostołom i Starszym ze wszystkim zeborem, aby wybrane z pośród siebie męże posłali do Antyochoyi z Pawłem i z Barnabaszem, to jest Iudasa, którego zwano Barsabaszem, i Sylę, męża przedniejszego między bracią.

23. Napisawszy to, przez rękę ich: Apostołowie i Starsi i bracia tym, którzy są w Antyochoyi i w Syryi i w Cylicyi, braci, którzy są z Poganów, zdrowia życzymy;

24. Ponieważśmy słyszeli, że niektórzy * wyszedłszy od nas, zatrwożyli was słowy, wążłac dusze wasze a mówiąc, że się musicie obrzeczować, i zakon zachowywać, którymeśmy tego nie poruczyli, * Gal. 2, 4.

25. Zdało się nam iednomyślnie zgromadzonem, posłać do was męża wybrane z miłymi naszymi, z Barnabaszem i z Pawłem,

26. Z ludźmi, którzy wydali dusze swe dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

27. Przetoż posłaliśmy Iudasa, i Sylę, którzy wam i ustnie toż powiedzą.

28. Albowiem zdało się Duchowi świętemu i nam, abyśmy więcej nie kładli na was żadnego ciężaru, oprócz tych rzeczy potrzebnych;

29. Abyście się wstrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwi i od rzeczy dawionych i od wszeteczeństwa, których rzeczy, ieżli się strzedz będziecie, dobrze uczynicie. Mięcie się dobrze.

30. A tak oni będąc odprawieni, przyszedli do Antyochoyi, a zgromadziwszy mnóstwo, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali się z onęj pociechy.

32. A Iudas i Sylas, będąc i oni Prorokami, długimi słowy napominali bracią i utwierdzali ie.

33. A zmieszawszy tam do czasu, odprawieni są z pokojem od braci do Apostołów.

34. Lecz Syli zdało się tam zostać.

35. Także Paweł i Barnabasz zamieszkali w Antyochoyi, nauczając i opowiadając z wielą innych słowo Pańskie.

III. 36. A po kilku dni rzekł Paweł do Barnabasz: Wróciwszy się, nawiedzmy bracią naszą po wszystkich mieściech, w którycheśmy opowiadali słowo Pańskie, iakolisie maia.

37. Tedy Barnabasz radził, aby z sobą wzięli i * Iana, którego zwano Markiem.

* Kol. 4, 10.

38. Ale się to Pawłowi * nie zdało brać tego z sobą, który był odszedł od nich z Pamfilii, a nie chodził z nimi na onę pracę. * Dzie. 13, 13.

39. I wszczął się między nimi wielki gniew, tak iż odszedł ieden od drugiego, a Barnabasz wzięwszy z sobą Marka, płynął do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie Sylę, wyszedł, będąc poruczony Iasce Bożey od braci:

41. I przechodził Syryą i Cylicyą utwierdzając zbory.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Paweł obrzeczwał Tymoteusza 1—11. II. w Filippis mieszkając, Lidyą na wiarę nawrócił 12—15. III. wieszczego ducha z dzieweczki wypędził 16—19. IV. dla tego różgami sieczony 20—23. V. i z Sylą do więzienia podany 24—26. VI. ciemnica się otworzyła 27—30. VII. stróż uwierzył w Chrystusa 31—34. VIII. a Paweł i Sylas wypuszczeni 35—39. IX. weszli w dom Lidy 40.

I przyszedł do Derby i do Listry; a oto, tam był uczeń niektóry, imieniem Tymoteusz, syn niekteręj niewiasty Żydówki wiernęj a oycą Greka, * Rzym. 16, 21.

2. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w Ikonii.

3. Chciał tedy Paweł, aby ten z nim * szedł, którego wzięwszy, obrzeczwał dla Żydów, którzy byli na onych mieyscach; bo wszyscy wiedzieli, że oyciec iego był Grekiem. * 1 Kor. 9, 20.

4. A gdy chodzili po mieściech, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów i starszych, którzy byli w Ieruzalemie.

5. A tak się zbory utwierdzały w

wierze, i przybywało ich w liczbie na każdy dzień.

6. Tedy przeszedłszy Frygią i Galatską krainę, zawściągnieni będąc od Ducha świętego, aby nie opowiadali słowa Bożego w Azji.

7. Przeszedłszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch Jezusów nie dopuścił.

8. Tedy minawszy Mizyą, zstąpili * do Troady. * 2 Kor. 2, 12.

9. I pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Maż nieiaki Macedończyk stał, prosząc go i mówiąc: Przepraw się do Macedonii a ratuj nas.

10. A uyrzawszy to widzenie, zarześmy się starali o to, iakobyśmy się puscili * do Macedonii, będąc tego pewni, iż nas Pan powołał, abyśmy im kazali Ewangelią. * Dzie. 20, 1.

11. Puscivszy się tedy z Troady, prostośmy bieźeli do Samotracyi, a nazaiutr do Neapolu.

II. 12. A ztamąd do Filippowa, które iest pierwsze miasto téy części Macedonii nowo osadzone, i zostaliśmy w oném mieście przez kilka dni.

13. A w dzień sabbatu wyszliśmy przed miasto na rzekę, gdzie zwykły bywać modlitwy, a usiadłszy mówiliśmy do niewiast, które się tam były zeszyły.

14. A niektóra niewiasta, imieniem Lidya, która szarlat przedawała w mieście Tyatyrskiém, Bogasię boiaca, słuchała, którę Pan otworzył serce, aby pilno słuchała tego, co Paweł mówił.

15. A gdy się ochrciła i dom iéy, prosila, mówiąc: Ponieważście mię osądźli wierną bydź Panu, wszedłszy do domu mego, mieszkaycie; i przymusiła nas.

III. 16. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektóra dziewczeczka, co miała ducha wieszczego, zabieźala nam, a ta wielki zysk panom swoim przynosila, wroząc.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie sługami są Boga naywyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia.

18. A to czynila przez wiele dni; ale Paweł bolejąc nad tém i obróci-

wszy się, rzekł onemu duchowi: Rozkazuięć w imieniu Iezusa Chrystusa, abys wyszedł od niéy. I wyszedł onéyże godziny.

19. A widząc panowie iéy, iż zginęła nadzieia zysku ich, poimawszy Pawła i Syłę, ciągnęli ie na rynek przed urząd,

IV. 20. A stawivszy ie przed Hetmani, rzekli: Ci * ludzie czynią zamieszanie w mieście naszym, będąc Żydami: * Dzie. 17, 5.

21. I opowiadają zwyczaie, których się nam nie godzi przyimować ani zachowywać, ponieważemy Rzymianie.

22. I powstało pospólstwo przeciwko nim, a Hetmani rozdarłszy szaty ich, kazali ie * siec różgami. * 2 Kor. 11, 25. 1 Tess. 2, 2.

23. A gdy im wiele plag zadali, wrzucili ie do więzienia, przykazawszy stroźowi więzienia, aby ich dobrze opatrył.

V. 24. Który wziawszy takie rozkazanie, wsadził ie do naygłębszego więzienia, a nogi ich zamknął w kłodę.

25. A o północy * Paweł i Sylas modląc się, chwalili Boga pieśniami, tak, że ie słyszeli więźniowie. * Dzie. 4, 31.

26. I powstało z prędka wielkie trzęsienie ziemi, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się otworzyły * wszystkie drzwi, i wszystkich się zwiąski rozwiązały. * Dzie. 5, 19.

VI. 27. A ocucivszy się stróż więzienia i uyrzawszy otworzone drzwi u więsienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić, mniemaiąc, iż więźniowie pouciekali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyn sobie nic złego; bośmy sam wszyscy.

29. A kazawszy zaświecić, wpadł tam, a drząc przypadł do nóg Pawłowi i Syli;

30. A wywiódlszy ie z więzienia, rzekł: Panowie! co * mam czynić, abym był zbawiony? * Dzie. 2, 37.

VII. 31. A oni rzekli: Wierz w Pana Iezusa * Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i dom twój.

* Mark. 16, 16. Ian. 3, 16. r. 6, 40. 1 Ian. 5, 18

32. I opowiadali mu słowo Pańskie.

i wszystkim, którzy byli w domu jego.

33. A wzięwszy je oneyże godziny w nocy, omyl rany ich i ochrzcił się zaraz, on i wszyscy domownicy jego.

34. A wprowadziwszy je do domu swego, nagotował im stół, i weselił się ze wszystkim domem swoim, uwierzywszy Bogu.

VIII. 35. A gdy był dzień, posłali Hetmani sługi miejskie, mówiąc: Wypuść one ludzie.

36. I oznaynił stróż więzienia te słowa Pawłowi, iż Hetmani posłali, abyscie byli wypuszczeni; teraz tedy wyszedłszy, idźcie w pokoiu.

37. Ale im Paweł rzekł: Usiekłszy was iawnie różgami nie przekonanych, gdyżśmy są ludzie * Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potajemnie wyganiają? Nic z tego; ale sami niech przydą i wyprowadzą nas. * Dzie. 22, 25.

38. Tedy powiedzieli Hetmanom służy miejscy te słowa. I zlekli się, usłyszawszy, że byli Rzymianie.

39. A przyszedłszy, przeprosili ich, a wywiódłszy ich, prosili ich, aby wyszli * z miasta.

* Matt. 8, 31. Mark. 5, 17. Łuk. 8, 37.

IX. 40. Wyszędłszy tedy z więzienia, weszli do Lidyi, a uyrzawszy bracia, pocieszyli je i odeszli.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Paweł w Tessalonice Chrystusa opowiadając 1—5. II. od Iazona przyjęty 6—9. III. do Berei wyprawiony 10—14. IV. ztamtąd do Aten przyszedłszy 15—18. V. w Areopagu 19—22. VI. nieznaionego Boga opowiadał 23—33. VII. zaczem niektórzy przystali do wiary 34.

A przeszedłszy Amfipolim i Apollonią, przyszli do Tessaloniki, gdzie była bożnica Żydowska.

2. Tedy Paweł według zwyczaju swego wszedł do nich, a przez trzy sabbaty kazał im z pisma,

3. Wywodząc i pokazując to, że Chrystus miał cierpieć * i powstać od umarłych, a iż ten Iezus iest Chrystusem, którego ia wam opowiadam.

* Ps. 22, 7. Izai. 50, 6. r. 53, 3. Matt. 16, 21. r. 20, 18. Mark. 8, 31. Łuk. 9, 22. r. 18, 31. 32. 33. r. 24, 7.

4. I uwierzyli niektórzy z nich, a

przyłączyli się do Pawła i do Syli, i wielkie mnóstwo nabożnych Greków, i niewiast przedniejszych niemało.

5. Ale Żydowie, którzy nie uwierzyli, zięci zazdrością, przywziąwszy do siebie niektórych lekkomyślnych i złych mężów, a zebrawszy kupę uczynili rozruch w mieście, a naszedłszy na dom Iazonów, szukali ich, aby ich wywiedli przed lud.

II. 6. A nie znalazłszy ich, ciągnęli Iazona i niektórą bracią do Przełożonych miasta, wołając: Oto ci, którzy wszystek * świat wzruszyli, i tu też przyszli;

* Dzie. 16, 20.

7. Które przyjął Iazon; a ci wszyscy czynią przeciwko dekretoom Cęsarskim, powiadaiać, iż iest inszy Król, Iezus.

8. A tak wzburzyli popólstwo i Przełożonych miasta, którzy to słyszeli.

9. Ale oni wzięwszy słuszną sprawę od Iazona i od innych, puścili ie.

III. 10. A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Sylę do Berei, którzy tam przyszedłszy, weszli do bożnicy Żydowskiej.

11. A cić byli zacnieysi nad one, co byli w Tessalonice, którzy przyjęli słowo Boże ze wszystką ochotą, na każdy dzień rozsądzaiać * pisma, ięzliby się tak miało. * Iz. 8, 20. r. 34, 16.

Łuk. 16, 29. Ian. 5, 39. 1 Tym. 4, 16.

1 Piotr. 1, 10.

12. Przetóż wiele ich z nich uwierzyło, i Greckich niewiast uczciwych, i mężów niemało.

13. A gdy się dowiedzieli oni, co byli z Tessaloniki Żydowie, że i w Berei opowiadane było słowo Boże od Pawła, przyszli i tam, podburzając popólstwo.

14. Ale bracia wnet wysłali Pawła, aby szedł iakoby do morza; a Sylas i Tymoteusz tam zostali.

IV. 15. A ci, którzy prowadzili Pawła, doprowadzili go aż do Aten, a wzięwszy rozkazanie do Syli i do Tymoteusza, żeby co nayrychłéy przyszli do niego, odeszli.

16. A gdy ich Paweł w Ateniech czekał, poruszał się w nim duch ie-

go, widząc ono miasto poddane bałwochwalstwu.

17. A przetoż miewał rozmowę, z Żydami, i z ludźmi nabożnymi, w bożnicy i na rynku na każdy dzień, z kim się mu trafiło.

18. Tedy niektórzy z Epikurów i Stoików Filozofowie spirali się z nim, a niektórzy mówili: Cóż wždy ten plotka mówić chce? A drudzy: Zda się byźd opowiadaczem obcych bogów; bo im Jezusa i zmartwychwstanie opowiadał.

VI. 19. A porwawszy go, wiedli do Areopagu, mówiąc: Możemyli wiedzieć, co to jest za nowa nauka, którą ty opowiadasz?

20. Bo jakieś obce rzeczy przynosisz do uszu naszych; chcemy tedy wiedzieć, co wždy z tego ma byźd?

21. (A wszyscy Ateńscy, i cudzoziemscy goście niczém inszém się nie bawili, tylko powiadaniami albo słuchaniem nowin.)

22. Tedy Paweł stanąwszy w porządku Areopagu, rzekł: Mężowie Ateńscy! z każdéj miary was widzę nader nabożnych.

VI. 23. Albowiem przechadziając się, i przypatrując waszym nabożeństwow, znalazłem téż ołtarz, na którym napisano: Nieznaiomemu Bogu. Którego tedy nie znaiąc chwalicie, tego ia wam opowiadam.

24. Bo który * uczynił świat i wszystko, co na nim, ten będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka ** w kościołach ręką uczynionych.

* 1 M. 1, 1. Ps. 33, 6. Ps. 104, 2. Ps. 146, 6.
** 2 Kron. 6, 18. Izai. 66, 1.

25. Ani rękoma ludzkimi * chwalone bywa, iakoby czego potrzebowwał, ponieważ on dawa ** wszystkim żywot, i oddech, i wszystko.

* Ps. 50, 8. etc. ** Ps. 21, 5. Ps. 27, 1. Ps. 36, 7.

26. I uczynił z iednéj krwi wszystek naród ludzki, aby mieszkał po wszystkiem obliczu ziemi, zamierzwszy przed tém rozrządzone czasy, i zamierzone granice mieszkania ich:

27. Aby szukali Pana, owaby go snadź namacali i znaleźli, aczkolwiek od każdego z nas nie iest daleko.

28. Albowiem w nim żywiemy i ruchamy się i iesteśmy, iako i niektórzy z waszych Poetów powiedzieli: Ześmy i my rodziną iego.

29. Będąc tedy rodziną Bożą, nie mamy * rozumieć, żeby złotu albo srebbru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo wymysłowi człowieczemu, Bóg miał byźd podobny. * Izai. 40, 18.

30. Aczkolwiek tedy przeglądał Bóg czasom téy niewiadomości; ale teraz oznaymuie * ludziom wszystkim wszędy, aby pokutowali. * Łuk. 24, 47.

31. Przeto iż * postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to nazaczył, upewniając o tém wszystkie, wzbudziwszy ** go od umarłych.

* Rzym. 2, 16. r. 14, 10. etc. ** Dzie. 3, 15.

32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu iedni się naśmiewali, a drudzy mówili: Będziemy cię znouu o tém słuchać. * 1 Kor. 1, 24.

33. I tak Paweł wyszedłszy z porządku nich,

VII. 34. A mężowie niektórzy przyłączywszy się do niego, uwierzyli, między którymi téż był Dyonizyus Areopagiticzyk, i niewiasta imieniem Damarys, i inni z nimi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pawła w Koryncie pracującego, i słowo Boże opowiadającego 1—8. II. cieszy Pan 9—11. III. którego oskarżono przed Gallionem 12—15. IV. ale próżno 16. 17. V. a on ztąd do Syrii 18. VI. potym do Efezu szedłszy 19—22. VII. w Galilei i w Frygii zboru w wierze utwierdzał 23. VIII. a Apollas od Akwila wywiczony będąc 24—27. IX. Pana Chrystusa z wielkim pożytkiem opowiadał 28.

Potym paweł odszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu;

2. A znalazłszy niektórego Żyda, imieniem * Akwilę, rodem z Pontu, który był świeżo ze Włoch przyszedł z Pryscyllą, żoną swą, (dla tego iż był Klaudyusz postanowił, aby wszyscy Żydowie z Rzymu wyszli, przyszedł do nich;

* Rzym. 16, 3. 2 Tym. 4, 19.

3. A iż był tegoż rzemieśla, mieszkał u nich i robił; albowiem rzemieślo ich było, robić nanioty.

4. Tedy miał rozmowę w bożnicy na każdy sabbat, i pozyskiwał i Żydy i Greki.

5. A gdy przyszedł z Macedonii Sy-las i Tymoteusz, ściśniony był w duchu Paweł, oświadczając Żydom, że Iezus iest Chrystusem.

6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnąwszy proch * z szat, rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszę; iam iest czysty, od tego czasu póydę do Poganów. * Matt. 10, 14.

Luk. 10, 11. Dzie. 13, 51.

7. A odszedłszy ztamąd wszedł do domu niejakiego człowieka, imieniem Iusta, służącego Bogu, którego dom był podle saméy bożnicy.

8. Lecz Kryspus, * Przełożony bożnicy, uwierzył Panu ze wszystkim domem swoim, i wiele z Koryntczyków słuchając, uwierzyli, i ochrzczeni są. * 1 Kor. 1, 14.

II. 9. Zatym Pan * rzekł Pawłowi w nocy w widzeniu: Nie bój się, ale mów, a nie milcz. * Dzie. 23, 11.

10. Bom ia iest z tobą, a żaden się na cię nie targnie, abyć miał co złego uczynić; albowiem ia wielki lud mam w tém mieście. * Ionasz. 4, 11.

11. I mieszkał tam rok i sześć mie-sięcy, nauczając u nich słowa Bożego.

III. 12. A gdy Gallio był Starostą w Achai, powstali iednomysłnie Ży-dowie przeciwko Pawłowi, i przy-wiedli go do sądu, mówiąc:

13. Ten namawia ludzi, aby prze-ciwko zakonowi Boga chwalili.

14. A gdy Paweł miał usta otwo-rzyć, rzekł Gallio do Żydów: O Żydowie! gdyby się wam było iakie bezprawie * stało, albo iaka krzywda, słuszniebym was znosił;

* Dzie. 25, 11.

15. Lecz ieżli iest iaka gadka o słowech i o imionach i o zakonie waszym, sami tego patrzcie; albo-wiem ia tego sędzią bydz niechcę.

IV. 16. I odegnał ie od sądowéy stolicy.

17. Tedy porwawszy wszyscy Gre-kowie Sostena, * Przełożonego bożnicy, bili go przed sądową stolicą, a Gallio na to nic nie dbał. * 1 Kor. 1, 1.

V. 18. A Paweł pomieszkawszy tam

ieszcze przez niemało dni, pożegna-wszy się z bracią, płynął do Syryi, a z nim Pryscylla i Akwilas, * ogoliwszy głowę w Kienchreach; bo był uczynił ślub. * 4 Moy. 6, 9. 18. Dzie. 21, 23. 24.

VI. 19. Zatym przyszedł do Efezu i tam ie zostawił, a sam wszedłszy do bożnicy, miał rozmowę z Żydami.

* Dzie. 19, 8.

20. A gdy go oni prosili, aby u nich przez dłuższy czas zniezkał, nie zezwolił;

21. Ale się z nimi pożegnawszy, rzekł: Koniecznie ia muszę święto nadchodzące w Ieruzalemie obcho-dzić; lecz się zasię do was wrócę, będzieli wola * Boża. I puścił się z Efezu. * 1 Kor. 4, 19. Żyd. 6, 3. Iak. 4, 15.

22. A gdy przyszedł do Cezaryi, wstąpiwszy do Ieruzalemu a pozdro-wiwszy zbor, szedł do Antyochyi;

VII. 23. I zmieszkawszy tam przez niektóry czas, wyszedł, obchodząc porządnie krainę Galatską, i Frygią, utwierdzając wszystkie ucznie.

VIII. 24. A Żyd niektóry * imieniem Apollos, rodem z Aleksandryi, mąż wymowny, przyszedł do Efezu, bę-dąc możnym w piśmniech.

* 1 Kor. 1, 12. r. 16, 12.

25. Ten był wprawioney w drogę Pańską, a pałając w duchu, mówił i nauczał pilnie o Panu, wiedząc tylko o chrzcie Ianowym.

26. Ten poczał bezpiecznie mówić w bożnicy. Którego usłyszawszy Akwilas i Pryscylla, przyjęli go do siebie, i dostateczniéy mu wyłożyli drogę Bożą.

27. A gdy chciał iść do Achai, na-pomniawszy go bracia, pisali do uczniów, aby go przyjęli; który gdy tam przyszedł, wiele pomagał tym, którzy uwierzyli z łaski Bożéy.

IX. 28. Albowiem potężnie Żydy przekonywał, iawnie tego dowodząc z pisma, iż Iezus iest Chrystusem.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Niektórzy uczniowie w Efezie, nau-kę zbawienną przyjąwszy, ochrzczeni 1—12. II. zaklinacze Żydowsi od dia-bła zranieni 13—18. III. księgi czarnoksię-skie spalone 19. 20. IV. Paweł się do Ie-ruzalemu gotował 21—23. V. a Deme-

tryusz przeciwko niemu lud buntować począł 24 — 42.

I stało się, gdy Apollos był w Koryncie, iż Paweł obszedłszy górne krainy, przyszedł do Efezu, znalazłszy tam niektóre uczniu, * 1 Kor. 1, 12.

2. Rzekł do nich: Izaliście wzięli Ducha świętego uwierzywszy? A oni mu rzekli: Owszememy ani słuchali, iżli jest Duch święty.

3. Tedy rzekł do nich: W cóżeście tedy ochrzczeni? A oni rzekli: W chrzest Ianów.

4. Zatem rzekł Paweł: Ianci chrzcil chrztem * pokuty, mówiąc ludowi, aby w onego, który miał przyjść po nim, uwierzyli, to iest, w Iezusa Chrystusa. * Matt. 3, 11. Mark. 1, 8. Luk. 3, 16. Ian. 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16.

5. A usłyszawszy to, ochrzczeni są w imię Pana Iezusowe.

6. A gdy na nie włożył Paweł ręce, zstąpił na nie Duch * święty, i mówili językami i prorokowali.

* Dzie. 8, 17. r. 11, 15.

7. A było wszystkich mężów około dwunastu.

8. A wszedłszy do bożnicy, mówił bezpiecznie przez trzy miesiące, naucając i namawiając ich do królestwa Bożego.

9. A gdy się niektórzy zatwardzili a wierzyć niechcieli, źle mówiąc o téy drodze Bożey przed mnóstwem, odstąpiwszy od nich, odłączył ucznie, na każdy dzień ucząc w szkole niektórego Tyranna.

10. A to się działo przez dwa lata, tak iż wszyscy, którzy mieszkali w Azji, * słuchali słowa Pana Iezusowego, tak Żydowie iako i Grekowie.

* 2 Tym. 1, 15.

11. A nie lada cuda czynił * Bóg przez ręce Pawłowe.

* Mark. 16, 20. Dzie. 14, 3.

12. Tak iż na chore przynoszono chustki, albo przepaski od ciała iego, i odchodziły od nich choroby, i duchowie źli wychodzili z nich.

II. 13. Tedy niektórzy z biegunów Żydowskich, którzy się bawili zaklianiem, ważyli się, wzywać imienia Pana Iezusowego nad tymi, którzy mieli duchy złe, mówiąc: Poprzysię-

gamy was przez Iezusa, którego Paweł opowiada.

14. A było ich siedm synów iednego Żyda, imieniem Scewy, naywyższego Kapłana, którzy to czynili.

15. Tedy odpowiedziawszy duch zły, rzekł: Znam Iezusa, i wiem co Paweł; ale wy cóście zacz?

16. A rzuciwszy się na nie człowiek on, w którym był duch zły, a opanowawszy ie, zmocnił się przeciwko nim, tak, iż nadzy i zranieni wybiegli z onego domu.

17. I było to wiadomo wszystkim i Żydom i Grekom, którzy mieszkali w Efezie; i przypadł strach na nie wszystkie; i było uwielbione imię Pana Iezusowe.

18. A wiele tych, którzy * uwierzyli, przychodziło, wyznawiając i oznajmiając sprawy swoje. * Matt. 3, 6.

III. 19. I wiele z tych, którzy się naukami niepotrzebnymi parali, zniósłszy księgi, spalili ie przed wszystkimi, a obrachowawszy cenę ich, znaleźli tego pięćdziesiąt tysięcy srebrników.

20. Tak potężnie rosło * słowo Pańskie i zmacniało się.

* Izai. 55, 11. Dzie. 6, 7. r. 12, 24.

IV. 21. A gdy się to dokonało, postanowił Paweł w duchu, aby przeszedłszy Macedonią i Achaią, szedł do Ieruzalemu, mówiąc: Iż potem gdy tam będę, muszę i Rzym widzieć.

22. A posławszy do Macedonii dwu z tych, którzy mu służyli, Tymoteusza i Erasta, sam do czasu został w Azji.

23. A pod on czas stał się rozruch niemały około drogi Bożey.

V. 24. Albowiem niektóry złotnik, imieniem Demetryusz, który robił kościoły srebrne Dyany, niemały zysk przywodził rzemieślnikom;

25. Którzy zgromadziwszy i inne, którzy także rzemienio robili, rzekł: Mężowie! wiecie, iż z tego rzemienia mamy dostatki nasze.

26. A widzicie i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale mało nie po wszystkiey Azji ten Paweł namówił i odwrócił wielki lud, mówiąc: Ze to

nie są * bogowie, którzy są rękami uczynieni. * 2 Moy. 20, 3. 3 Moy. 19, 4. r. 26, 1. 5 Moy. 5, 8. Ps. 97, 7. Izai. 40, 18. Abak. 2, 18.

27. Przetoż nam się obawiać potrzeba, aby nie tylko rzemieślnicze w lekkie poważenie nie przyszło, ale aby i kościół wielkiéy bogini Dyany nizacz nie był poczytany, a żeby nie przyszło do skazy dostoięstwo iéy, którą wszystka Azja i wszystek świat chwali.

28. A słuchając tego, i będąc pełni gniewu, krzyknęli, mówiąc: Wielka iest Dyana Efeska!

VI. 29. I było pełno po wszystkiém mieście zamieszania, i wpadli iednomyślnie na plac, porwawszy Gaia i * Arystarcha, Macedończyki, podróżne towarzysze Pawłowe.

* Dzie. 20, 4. r. 27, 2.

30. A gdy Paweł chciał wnieść do wspólnoty, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy téż z przedniejszych mężów Azyjskich, będąc mu przyjacielnymi, posławszy do niego, prosili go, aby nie wychodził na plac.

32. Tedy iedni tak a drudzy inaczejéy wolali; albowiem ona gromada była zamieszana, a więcéy ich nie wiedziało, dla czego się zbieżeli.

33. A z onéy zgrai wywlekli Aleksandra, którego popychali Żydowie; a Aleksander skinawszy ręką, chciał dać sprawę ludowi.

34. Ale gdy poznali, iż był Żydem, wszczął się iednostayny głos od wszystkich, iakoby przez dwie godziny wołających: Wielka iest Dyana Efeska!

35. Tedy Pisarz uśmierzywszy onę zgraię, rzekł: Mężowie Efescy! i któryż iest człowiek, co by nie wiedział, iż miasto Efeskie opieka się kościołem wielkiéy bogini Dyany, i obrazem, którzy spadł od Iowisza?

36. A ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słuszna, abyście się uspokoiłi a nic skwapliwie nie czynili.

37. Albowiemieście przywiedli tych mężów, którzy nie są ani świętokradcami, ani bluźniercami bogini waszéy.

38. A iezli Demetryusz i ci, którzy z nim są rzemieślnicy, mają co przeciw komu, wszak bywa prawo,

są téż Starostowie, niechże iedni drugich pozywają.

39. Iezli się téż o czém inszém pytacie, to się może w porządném zgromadzeniu odprawić.

40. Albowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarżeni nie byli o rozruch dzisiejszy, gdyż niemasz żadnéy przyczyny, z którejbyśmy mogli dać sprawę, żeśmy się tu zbiegli. A to powiedziawszy, rozpuścił ono zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XX.

I. S. Paweł biorąc się do Macedonii 1—6. II. a w Troadzie aż do północy ucząc 7. 8. III. Eytychusa, który z okna spadł, wskrzesił 9—14. IV. a do Miletu przyszedłszy, i zwoławszy Biskupów 15—22. V. co się z nimi, i z nim samym dziać miało opowiedział 23—38.

A gdy się on rozruch uciszył, zwoławszy Paweł uczniów, i z nimi się pożegnawszy, wyszedł z tamtąd, aby szedł * do Macedonii. * 1 Tym. 1, 3.

2. A przeszedłszy one strony, i napomniawszy ie szerokiemi słowy, przyszedł do Grecyi.

3. A tam zamieszkwawszy przez trzy miesiące, gdzie nań Żydowie zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć od Syrii, umyślił się powrócić przez Macedonią.

4. I puścił się z nim aż do Azyi Sopater, Bereeńczyk, a z Tessalończyków * Arystarchus i Sekundus i Gaius Derbeyczyk i Tymoteusz;

* Dzie. 19, 29. r. 27, 2.

5. A z Azyańczyków Tychykus i Trofimus, którzy wrzód poszedłszy, czekali nas w Troadzie.

6. A my po dniach prażników odplynęliśmy z Filippowa, i przyszliśmy do nich do Troady za pięć dni, gdzieśmy zamieszkali siedm dni.

II. 7. Tedy w pierwszy dzień po sabbacie, gdy się uczniowie zgromadzili na łamanie * chleba, Paweł rozmawiał z nimi, mając iść precz nazajutrz, i przedłużył mowę aż do północy.

* Dzie. 2, 42.

8. A było wiele lamp na onéy sali, gdzie byli zgromadzeni.

III. 9. Tam siedząc niektórzy młodzieniec, imieniem Eytychus, w oknie; będąc ciężkim snem zdięty, gdy tak Paweł długo mówił, snem zmorzony

spadł na dół z trzeciego pietra, i podniesiony jest umarły.

10. A Paweł zstąpiwszy na dół, przy-padł nań, a uiąwszy go, rzekł: Nie trwożcie się; boć w nim jest duszaiego.

11. A wstąpiwszy zasię, łamał chleb, i iadł, i kazał im długo aż do świ-tania; potem odszedł przecz.

12. I przywiedli onego młodzieńca żywego; i byli nader ucieszeni.

13. A my przyszedłszy wprzód do okrętu, puściliśmy się do Assonu, abyśmy ztamtąd wzięli Pawła; albowiem tak był postanowił, mając sam pie-szo iść.

14. A gdy się z nami zszedł w Asso-nie, wziąwszy go, przyiechaliśmy do Mityleny.

IV. 15. A ztamtąd odpłynąwszy, drugiego dnia przyszliśmy przeciw Chyu, a trzeciego dnia przyplnęliśmy do Samu, a pomieszkawszy w Tro-gillu, nazaiutr przyszliśmy do Miletu.

16. Albowiem Paweł umyślił był minąć Efez, aby mu nie przyszło czasu trawić w Azyi; bo się kwapił, jeźliby mu można, aby na dzień świąteczny był w Ieruzalemie.

17. Tedy z Miletu posławszy do Efezu, przyzwał do siebie Starszych zborowych;

18. Którzy gdy do niego przyszli, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia, któregom przyszedł * do Azyi, iakom z wami po wszystek czas był.

* Dzie. 19, 10.

19. Służąc Panu ze wszelką uniżono-scią i z wielą lez i pokus, które na mię przychadzały z zasadzek Żydowskich.

20. Iakom się nie schraniał * ni-czego, coby było pożyteczno, abym wam nie oznaymił, i nie uczył was iawnie i po domach.

21. Świadectwo wydawając i Ży-dom i Grekom o pokucie ku * Bogu i o wierze w Pana naszego, Iezusa Chrystusa.

* Łuk. 24, 47.

22. A oto; teraz ia będąc związany duchem, idę do Ieruzalemu nie wie-dząc co tam na mię przyiść ma.

V. 23. Tylko że Duch święty po mie-sciech * świadczy, powiadaiąc, że mnie więzienie i uciski czekaia.

* r. 21, 4.

24. Wszakże ia na nic nie dbam

i nie iest mi tak droga dusza moia, bym tylko bieg mój z radością wykonał i posługę, którą * wziął od Pana Iezusa, na oświadczenie Ewangelii łaski Bożey.

* 2 Tym. 4, 7. ** Gal. 1, 12. Tyt. 1, 3.

25. A teraz oto ia wiem, że iuż więcéy nie oglądacie oblicza moiego wy wszyscy, między którymim cho-dził, każąc królestwo Boże.

26. Przetoż oświadczam się wam dnia dzisieyszego, że ia iest * czysty od krwi wszystkich.

* 1 Sam. 12, 5.
2 Sam. 3, 28. Ezech. 33, 9.

27. Albowiem nie chronilem się, żebym wam nie miał oznaymić wszel-kiéy rady Bożey.

28. Pilnuycieź tedy samych siebie, i wszystkiéy trzody, w którój was Duch święty postanowił Biskupami, abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew.

29. Boć ia to wiem, że po odeysciu moiem wnida między was * wilcy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą.

* 2 Piotr. 2, 1.

30. A z was samych * powstaną męzo-wie, mówiając rzeczy przewrotne, aby za sobą pociągnęli ucznie.

* Ian. 2, 19.

31. Przetoż czuycie, pomniąc, że ia przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was.

32. A teraz, bracia! poruczam was Bogu i słowu łaski iego, który może pobudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi.

33. Srebra albo złota, albo szaty nie pożądałem od nikogo.

* 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 7. r. 12, 13.

34. Owszem * sami wiecie, że moim potrzebom, i tych, którzy są zemną, służyły te ręce.

* 1 Kor. 4, 12.

1 Tess. 2, 9. 2 Tess. 3, 8.

35. Wszystkomi wam okazał, iż tak pracując, musimy podeymować słabe, a pamiętać na słowa Pana Iezusowe, że on rzekł: Szczęśliwsza iest rzecz dawać, niżeli brać.

36. A to powiedziawszy, klęknał na kolana * swoje, i modlił się z nimi wszystkimi.

* Dzie. 21, 5.

37. I stał się wielki płacz wszy-stkich, a upadając na szyję Pawło-wę, całowali go.

38. Smęcąc się bardzo, naywięcący z tych słów, które im rzekł, że już więcący nie mieli oglądać oblicza jego. I prowadzili go do okrętu.

ROZDZIAŁ XXI.

I. S. Paweł iadąc do Ieruzalemu 1—7. II. w Cezaryi do Filippa Ewangelisty wstąpił 8. 9. III. któremu więzienie Agabus przepowiedział 10—16. IV. A przybywszy do Ieruzalemu 17—25. V. i do kościoła wstąpiwszy 26. VI. gdy był od Żydów pojmany 27—30. VII. przez Liyzasza, Rotmistrza, wybawiony jest 31—40.

A gdyśmy odiechali, rozstawszy się z nimi, prosto idąc, przyiechaliśmy do Kou, a nazaiutr do Rodu, a ztamąd do Patary.

2. A tam znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy weń, iechaliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewéj stronie, płynęliśmy do Syryi, i przypłynęliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składać miano.

4. A znalazłszy ucznie, zamieszkałszy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi * przez ducha, aby nie chodźił do Ieruzalemu. * Dzie. 20, 23.

5. Ale gdyśmy przemieszkali one dni, wyszedłszy, poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziećkami aż na miasto, a klękawszy na kolana * na brzegu, modliliśmy się.

* Dzie. 20, 36.

6. A pożegnawszy się iedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt, a oni się wrócili do domu.

7. A my odprawivszy płynienie z Tyru, przypłynęliśmy do Ptolemaidy, a pozdrowivszy bracią, zamieszkałszy u nich przez ieden dzień.

II. 8. A nazaiutr wyszedłszy Paweł i my, którzyśmy z nim byli, przyszliśmy do Cezaryi, a wszedłszy w dom Filipa * Ewangelisty, który był ieden z onych siedmi, zostaliśmy u niego.

* Dzie. 6, 5.

9. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały.

III. 10. A gdyśmy tam przez nie mało dni zamieszkałi, przyszedł z Iudskiéj ziemi Prorok niektóry, * imieniem Agabus. * Dzie. 11, 28.

11. Ten przyszedłszy do nas, i wzięwszy pas Pawłów a związawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch święty: Męza, którego iest, ten pas, tak związą w Ieruzalemie Żydowie, i podadzą go w ręce Poganom.

12. A gdyśmy to usłyszeli, prosiłiśmy i my i ci, którzy na oném mieyscu byli, aby on nie chodźił do Ieruzalemu.

13. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czynicie płacząc i serce mi psuiąc? Albowiem ia nie tylko byđż związanym, ale i umrzeć * iestem gotowy w Ieruzalemie dla imienia Pana Iezusowego. * Dzie. 20, 24.

14. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokóy, mówiąc: Niech się stanie wola Pańska.

15. A po onych dniach, wzięwszy rzeczy swoje, szliśmy do Ieruzalemu.

16. Aszli z nami i niektórzy uczniowie z Cezaryi, wiodąc z sobą tego, u któregośmy gospodą stać mieli, nieiakiego Mnazona Cypryicyzka, starego ucznia.

IV. 17. A gdyśmy przyszli do Ieruzalemu, wdzięcznie nas bracia przyięli.

18. A nazaiutr wszedł z nami Paweł do Iakuba, gdzie się byli wszyscy Starsi zesłi.

19. Które pozdrowivszy, rozpowiedział im wszystko porządnie, co Bóg uczynił między Pogany przez usługę jego.

20. Co oni usłyszawszy, chwalili Pana i rzekli mu: Widzisz, bracie! iako iest wiele tysięcy Żydów, którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy zakonu.

21. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwodzisz od Moyżesza wszystkich tych Żydów, którzy są między Pogany, mówiąc, że nie mają obrzywać dziełek, ani mają chodzić według ustaw zakonnych.

22. Cóż tedy iest? Koniecznicie się musi zeyść lud; bo usłyszą, żeś przyszedł.

23. A przetoż czyn to, coć mówimy: Many tu czterech mężów, którzy na sobie * ślub mają;

* 3 Moy. 27, 1. 2. 4 Moy. 6, 18. r. 30, 3.

24. Tych wzięwszy do siebie, oczyść

się z nimi i uczynić nakład na nie, aby ogolili głowy; a poznają wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nic nie jest, ale że i ty sam chodzisz przestrzegając zakonu.

25. A o tych, którzy uwierzyli z Poganów, myśmy pisali, stanowiąc, aby nic takowego nie zachowywali, tylko aby się wystrzegali tego, co jest ofiarowano * bałwanom, i od krwi i od rzeczy dawionych i od wszeteczństwa. * Dzie. 15, 20, 29.

V. 26. Tedy Paweł wzięwszy z sobą one męże, nazajutrz oczyszciony będąc z nimi, wszedł do kościoła, opowiadając wypełnienie dni * oczyszczenia, aż za każdego z nich oddana była ofiara. * 4 Moy. 6, 13.

VI. 27. A gdy się miało wypełnić siedm dni, niektórzy Żydowie z Azji, uyrzawszy go w kościele, wzburzyli wszystkich lud i wrzucili nań ręce,

28. Wołając: Mężowie Izraelscy, ratujcie! Tenci to jest człowiek, który przeciwko ludowi i zakonowi i nieyscu temu wszystkich wszędy uczy, nad to i Greci wprowadził do kościoła, i splugawił to miejsce święte.

29. Albowiem przed tém widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego, o którym mniemali, żeby go Paweł wprowadził do kościoła.

30. I wzruszyło się miasto wszystko, i zbiegł się lud; a poimawszy Pawła, wywlekli go precz z kościoła, a z tém zaraz drzwi zamknięto.

VII. 31. A gdy się starali, iakoby go zabili, dano znać Hetmanowi wojska, iż się wzruszyło wszystko Ieruzalem.

32. Który zarazem wzięwszy z sobą żołnierze i setniki, przybieżał do nich. A oni uyrzawszy Hetmana i żołnierze, przestali Pawła bić.

33. Tedy Hetman przybliżywszy się, poimał go i kazał go dwiema łańcuchami związać, i wywiadował się, ktoby był i coby uczynił?

34. A iedni tak, drudzy inaczej między ludem wołali; a gdy się nic pewnego dla zgiełku dowiedzieć nie mógł, rozkazał go wieść do obozu.

35. A gdy był u wschodu, przydało

się, że go prawie żołnierze niesli dla gwałtu onego ludu.

36. Albowiem wielki lud szedł za nim, wołając: Zglądź * go.

* Dzie. 22, 22.

37. A gdy miał być Paweł prowadzony do obozu, rzekł Hetmanowi: A godzi mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: Umiesz po Grecku!

38. I nie tyżes jest on * Egipczanin, któryś przed tymi dniami uczynił rozruch, i wywiodłeś na puszcza cztery tysiące mężów zbóyców? * Dzie. 5, 36.

39. A Paweł rzekł: Iamci jest człowiek Żyd Tarseńczyk, * mieszczanin nie z podlego miasta w Cylicyi; przetoż proszę cię, dopuść mi mówić do ludu.

* Dzie. 9, 11. r. 22, 3.

40. A gdy on dopuścił, Paweł stojąc na wschodzie, skinął ręką na lud. A gdy było wielkie milczenie, uczynił rzecz do nich Żydowskim ięzykiem, mówiąc:

ROZDZIAŁ XXII.

I. S. Pawła poczet wiary swojej, wydającego 1—21. II. z przodku Żydowie słuchali 22. III. potym kwoli ich wołaniu różgami był ubity 23. 24. IV. który dawszy znać, że jest mieszczanem Rzymskim 25—28. V. strachu nabawił nieprzyjaciół swoich 29. VI. z oków uwolniony był, a nazajutrz przed sąd stanął 30.

Mężowie bracia i oycowie! słuchajcie moię, którą teraz do was czynię, obrony.

2. A gdy usłyszeli, iż do nich rzecz czynił Żydowskim ięzykiem, tém się bardzięj uciszeli. I rzekł:

3. Iamci jest mąż Żyd, * urodzony w Tarsie Cylicyjskiem, lecz wychowany w mieście tém u nóg ** Gamalielowych, wycwiczony dostatecznie w zakonie oyczystym, gorliwym będąc miłośnikiem Bożym, iako wy wszyscy dziś iesteście.

* 2 Kor. 11, 22. ** Dzie. 5, 34.

4. Którym * prześladował tę drogę aż na śmierć, wiążąc i podawiając do więzienia i mężę i niewiasty,

* Dzie. 8, 3. r. 9, 2. r. 26, 9, 10.

1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

5. Iako mi tego i naywyższy Kapłan jest świadkiem, i wszyscy Starsi, od których też listy wzięwszy do braci,

iechałem do Damaszku, abym ie te, którzy tam byli, związane przywiódł do Ieruzalemu, aby byli karani.

6. I stało się, gdy iechał i gdy się przybliżał do Damaszku o południu, że zagnała ogarnęła mię światłość wielka z nieba.

7. I upadłem na ziemię, a usłyszałem głos mówiący do mnie: Saulu! Saulu! czemu mię przesładujesz?

8. A iam odpowiedział: Ktoś iest Panie? I rzekł do mnie: Iam iest Iezus Nazareński, którego ty przesładujesz.

9. A ci, którzy byli zemną, acz widzieli światłość i polekali się, ale głosu nie słyszeli onego, który zemną mówił.

10. I rzekłem: Cóż uczynię, Panie? A Pan rzekł do mnie: Wstan; idź do Damaszku, a tamci powiedzą o wszystkim, co postanowiono, abyś ty uczynił.

11. A gdy nie widział przed iasnością światłości onę, będąc prowadzony za rękę od tych, co zemną byli, przyszedłem do Damaszku.

12. Tam nieiaki Ananiasz, * mąż pobożny według zakonu, mając świadectwo od wszystkich Żydów tam mieszkających, * Dzie. 9, 10.

13. Przyszedłszy do mnie i przystąpiwszy, rzekł mi: Saulu bracie, przeyrzy! A iamtéże godziny weyrzałnań.

14. A on rzekł: Bóg oyców naszych obrał cię, abyś poznał wołą iego, a iżbyś oglądał onego sprawiedliwego, i słuchał głosu z ust iego.

15. Albowiem mu będziesz świadkiem u wszystkich ludzi, tego, coś widział i słyszał.

16. Przetóż teraz cóż odwłaczasz? Wstań, a ochrzcź się, a omyy grzechy twoie, wzywając imienia * Pańskiego: * Ioel. 2, 32. Rzym. 10, 13.

17. I stało się potem, gdy się wrócił * do Ieruzalemu, a modliłem się w kościele, żem był w zachwyceniu. * Dzie. 9, 26.

18. I widziałem go mówiącego do siebie: Spiesz się, a wynidź rychło z Ieruzalemu, ponieważ świadectwa twego nieprzyimają o mnie.

19. A iam rzekł: Panie! onić wie-

dzą, * żemci ia podawał do więzienia, i biiał w boźnicach te, którzy wierzyli w cię. * Dzie. 8, 3.

20. I gdy wylewano * krew Szczepana, świadka twoiego, iam téż przytém stał, i zezwalałem na zabicie iego, i strzegłem szat tych, którzy go zabiiali. * Dzie. 7, 58. 59.

21. I rzekł do mnie: Idźże; boć ia cię do Poganów * daleko pošę.

* Dzie. 9, 15. Gal. 1, 15. 16.

1 Tym. 2, 7. 2 Tym. 1, 11.

II. 22. A słuchali go aż do tego słowa, i podnieśli głos swój, mówiąc: Zglądź z ziemi * takiego; bo nie słusznna, aby miał żyć. * Dzie. 21, 36.

III. 23. A gdy oni wołali, i miotali szaty, i ciskali proch na powietrze,

24. Rozkazał go Hetman wieść do obozu, i kazał go biczmi sprobować, żeby się dowiedział, dla którejby przyczyny nań tak wołano.

IV. 25. A gdy go rościągniono, aby go biczmi bito, rzekł Paweł do Setnika, który tuż stał: Izali się wam godzi człowieka Rzymianina nieosądzzonego biczmi bić?

26. Co usłyszawszy Setnik, przystąpiwszy do Hetmana, powiedział mu, mówiąc: Patrz, co czynisz; boć ten człowiek iest Rzymianinem.

27. A przystąpiwszy Hetman, rzekł mu: Powiedz mi, jeżeli ty iest Rzymianinem? A on rzekł: Tak iest.

28. I odpowiedział Hetman: Iam za wielką summę tego mieyskiego prawa dostał. A Paweł rzekł: A iam się Rzymianinem i urodził.

V. 29. A wnetże odstąpili od niego ci, którzy go mieli wziąć na proby. Do tego, i Hetman się bał, dowiedziawszy się, że był Rzymianinem, a iż go był kazał związać.

VI. 30. A tak nazaiutrz chcąc się pewnie dowiedzieć tego, o coby był oskarżony od Żydów, uwolnił go od onych związek, i rozkazał się zeyść przednieyszym Kapłanom i wszystkiém Radzie ich, a wywiódłszy Pawła, stawił go przed nimi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pawła o sobie sprawę dawającego
1. II. Ananiasz uderzyć rozkazał 2—4.
III. Paweł obmowiwszy się 5. IV. mó-

wił o zmartwychwstaniu 6. V. Zkąd się stało rozerwanie między oskarżycielami Pawłowymi 7—13. VI. Żydzi nań zasadzkę uczynili 14—19. VII. czego dowiedziawszy się Hetman 20—22. VIII. Odesłał go nocą do Cezaryi Feliksowi Staroście 23—35.

A Paweł pilnie patrząc na onę Radę, rzekł: Mężowie bracia ia ze wszystkiego * sumienia dobrego chodziłem przed Bogiem aż do dnia tego.

* Dzie. 24, 16.

II. 2. Tedy Ananiasz, naywyższy Kapłan, rozkazał go tym, którzy przy nim stali, * bić w głowę.

* 1 Król. 22, 24. 1er. 20, 2. 1an. 18, 22.

3. Tedy rzekł Paweł do niego: Uderzy cię Bóg, ściano pobielana! i ty * siedzisz, sądząc mię według zakonu, a rozkazujesz mię bić przeciwko zakonowi?

* 3 Moy. 19, 15.

4. Zatym ci, którzy tam stali, rzekli: Naywyższemu Kapłanowi Bożemu zlorzczysz?

III. 5. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem bracia! żeby był naywyższym Kapłanem; bo napisano: Książęciu ludu twego * zlorzczyć nie będziesz.

* 2 Moy. 22, 28.

IV. 6. A poznawszy Paweł, że ich iedna część była Saduceuszów, a druga Faryzeuszów, zawołał w onéy Radzie: Mężowie bracia! iam iest Faryzeusz, * syn Faryzeuszów; o nadzieie i o powstanie ** umarłych mię tu dziś sądzą.

* Dzie. 26, 5. Fil. 3, 5. ** Dzie. 24, 21.

V. 7. A gdy on to mówił, wszczął się rozruch między Faryzeuszami i Saduceuszami, i rozerwało się ono mnóstwo.

8. Albowiem * Saduceuszowie mówią, iż niemasz zmartwychwstania, ani Anioła, ani ducha; ale Faryzeuszowie to oboje wyznawiają.

* Matt. 22, 23. Mark. 12, 18. Łuk. 20, 27.

9. I wszczęło się wołanie wielkie. A powstawszy Nauczeni w piśmie z strony Faryzeuszów, spierali się mówiąc: Niceśmy * złego nie znaleźli w tym człowieku; i ieźli mu co powiedział duch albo Anioł, nie walczyź z Bogiem.

* Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

10. A gdy się wszczął wielki rozruch,

obawiając się Hetman, aby Pawła między sobą nie rozszarpali, rozkazał iść żołnierzom na dół, a wydrzeć go z pośrodku ich, i odwieść do obozu.

11. A drugiéj nocy stanawszy * przy nim Pan, rzekł: Bądź dobrego serca Pawle! albowiem iakoś o mnie świadczył w Ieruzalemie, tak musisz świadczyć i w Rzymie. * Dzie. 18, 9.

12. A gdy był dzień, zszedłszy się niektórzy z Żydów, zawiązali się kłatwą, mówiąc: Ze nie mieli iesc ani pić, ażby Pawła zabili.

13. A byłoich więcéj niż czterdzięści, którzy to przysiężenie uczynili.

VI. 14. Którzy przyszedłszy do przedniejszych Kapłanów, i do Starszych, rzekli: Kłatwamy się zawiązali, że nic nie ukąsimy, ażbyśmy Pawła zabili.

15. Przetoż wy teraz daycie znać Hetmanowi z pozwoleniem wszystkiéy Rady, aby go iutro do was wywiódł, iakobyście się chcieli dostateczniéj wywieść o sprawach iego, a my, pierwéj niż tu przyidzie, gotowiśmy go zabić.

16. A gdy usłyszał sistrzeniec Pawłów o téy zasadzce, przyszedł, a wszedłszy do obozu, oznaymił to Pawłowi.

17. Tedy Paweł zawołałszy iednego z Setników, rzekł: Zaprowadź tego młodzieńca do Hetmana, bo mu coś ma powiedzieć.

18. A tak on wzięwszy go, wiódł go do Hetmana i rzekł: Paweł więzień, zawołałszy mię, prosił, abym tego młodzieńca przywiódł do ciebie, któryć ma coś powiedzieć.

19. Tedy Hetman wzięwszy go za rękę, i ustąpiwszy na stronę, wywiadował się: Cóż to iest, co mi masz powiedzieć.

VII. 20. A on rzekł: Postanowili Żydowie prosić cię, abys iutro wywiódł Pawła przed Radę, iakoby się chcieli co dostateczniejszego wywieść o nim.

21. Ale ty nie pozwalay im tego; bo się nań nasadziło z nich więcéj niż czterdzięści mężów, którzy się kłatwą zawiązali, iż nie mają ani iesc ani

pić, a żeby go zabili; i są już pogotowiu, czekając od ciebie odpowiedzi.

22. Tedy Hetman odprawił onego młodzieńca, przykazawszy mu, aby tego przed nikim nie powiedział, iż mu to oznaymił.

VIII. 23. A zawoławszy dwu niektórych z Setników, rzekł: Nagotujcie dwieście żołnierzy, aby szli aż do Cezaryi; do tego siedmdziesiąt jeźdźnych i dwieście drabantów na trzecią godzinę w noc;

24. Nagotować też bydłęta, aby wsadzawszy Pawła na nie, zdrowo go zaprowadzono do Feliksa Starosty.

25. Napisawszy list w ten sposób:

26. Klaudyusz Lizyasz najmożniejszemu Staroście Feliksowi zdrowia życzy.

27. Tego męża * poimanego od Żydów, gdy już od nich miał być zabity, przypadłszy z rotą, odiałem go, dowiedziawszy się, iż jest Rzymianinem. * Dzie. 21, 32.

28. A chcąc wiedzieć przyczynę, dla którejby * nań skarżyli, wywiodłem go przed ich Radę; * Dzie. 20, 30.

29. I znalazłem, że nań skarżą o iakieś gadki z strony zakonu ich, a że niema żadney winy, * dla którejby był godzien śmierci albo więzienia. * Dzie. 25, 25. r. 26, 31.

30. A gdy mi powiedziano o zasadzce, którą mieli uczynić Żydzi na tego męża, zarazem go posłał do ciebie, opowiedziawszy też tym, co nań skarżyli, aby przed tobą mówili to, coby przeciwko niemu mieli. Mięć się dobrze.

31. Żołnierze tedy tak, iako im było rozkazano, wziąwszy Pawła, prowadzili go nocą do Antypatrydy.

32. A nazajutrz, zostawiwszy jeźdźne, aby z nim iechali, wrócili się do obozu.

33. Którzy przyiechawszy do Cezaryi a oddawszy list Staroście, stawali przed nim i Pawła.

34. A Starosta list przeczytawszy, spytał go, z którejby był krainy, a zrozumiawszy, że był z Cylicyi,

35. Rzekł: Będę cię słuchał, gdy też przybędą ci, którzy na cię skarżą. I rozkazał go strzedz na ratuszu Herodowymu.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Tertullus skarży na Pawła 1 — 9.

II. Paweł się broniąc 10 — 24. III. Staroście i jego żonie Chrystusa opowiadał 25.

IV. Felix nie wziąwszy pieniędzy, których się spodziewał 26. V. z starostwa odieżdżając, Pawła w więzieniu zostawił 27.

A po pięci dniach iechał naywyższy Kapłan Ananiasz * z Starszyni i z Tertullem nieiakim Prokuratorem, którzy stanęli przed Starostą przeciwko Pawłowi. * Dzie. 23, 2.

2. A gdy był pozwany, począł nań skarżyć Tertullus, mówiąc:

3. Ponieważesmy wielkiego pokoju dostapili, i wiele się dobrego temu narodowi stało przez twoię opatrność, i zawsze i wszędy to ze wszelakiem dziękowaniem przyznawamy, wielmożny Felixie!

4. Ale żebym cię długo nie bawił, proszę, abys nas maluczko posłuchał według zwykłej twoięj ludzkości.

5. Albowiemeśmy znaleźli tego męża zaraźliwego, i wszczynającego rozruch między wszystkimi Żydami po wszystkim świecie, i hersta téy sekty * Nazareczyków. * Dzie. 28, 22.

6. Który się też ważył spługawić kościół; któregosmy też poimawszy, według zakonu naszego chcieli sądzić.

7. Lecz przyszedłszy Hetman Lizyasz z wielką mocą, wziął go z rąk naszych,

8. Rozkazawszy tym, którzy nań skarżą, iść do ciebie, od którego się ty sam będziesz mógł, wywiadując się, dowiedzieć tego wszystkiego, o co my nań skarżymy.

9. Na co się zgodzili i Żydowie, mówiąc: Ze się tak rzecz ma.

II. 10. Tedy Paweł odpowiedział, gdy nań Starosta skinał, aby mówił: Od wielu lat wiedząc cię być sędzią tego narodu, tém ochotniéy dam sprawę o tém, co się mnie dotyczy.

11. Gdyż ty wiedzieć możesz, iż niemasz więcý dni tylko dwanaście, iakom ia przyszedł do Ieruzalemu, a bym się modlił.

12. Do tego ani mię znaleźli w kościele z kim gadającego albo buntującego lud ani w bożnicach ani w mieście;

13. Ani tego mogą dowieść, o co tu teraz na mię skarżą.

14. To iednak przed tobą wyznawam, że według onéy drogi, którą oni powiadaią byż heretyctwem, tak służę oyczystemu Bogu, wierząc wszystkimu, cokolwiek napisano w zakonie i w prorocech,

15. Maiąc nadzieję w Bogu, że będzie, którego i oni czekają, zmartwychwstanie i sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

16. A sam się o to pilnie * staram, a hym zawsze miał sumnienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi.

* Dzie. 23, 1.

17. A po wielu lat przyszedłem, abym przyniósł ialmużny * narodowi niemu i ofiary. * Dzie. 11, 29. Rzym. 15, 26.

18. Na tém znaleźli * mię w kościele oczyszczonego (nie, z ludem ani z rozruchem) niektórzy Żydowie z Azji.

* Dzie. 21, 7.

19. Którzy téż tu mieli stanąć przed tobą i skarżyć, ieżliby co mieli przeciwko mnie.

20. Albo niechay ci sami powiedzą, ieżli w mnie znaleźli jaką nieprawość, gdym stał przed Radą.

21. Oprócz tego iednego głosu, zem między nimi stojąc, zawołał: Dla zmartwychwstania * umarłych ia dziś sądzony bywam od was.

* Dzie. 23, 6. r. 28, 20.

22. A usłyszawszy to Felix, odłożył sprawę ich, mówiąc: Gdy się o téy drodze dostatecznie wywiem, kiedy tu Hetman Lizyasz przyedzie, rozznam sprawę wasze.

23. I rozkazał Setnikowi, aby strzegł * Pawła, i pofolgował mu, i aby nie bronił żadnemu z przyaciół iego, posługować mu, albo go nawiedzac.

* Dzie. 27, 3. r. 28, 16.

24. A po kilku dni przyiechawszy Felix, z Drusyllą, żoną swoią, która była Żydówka, kazał zawołać Pawła, i słuchał go o wierze w Chrystusa.

III. 25. A gdy on rzecz czynił o sprawiedliwości, i o powściągliwości i o przyszłym sądzie, uląkł się Felix i odpowiedział: Już teraz odeydz, a gdy czas upatrzę, każe cię zawołać.

IV. 26. A przy tém spodziewał się, że mu Paweł miał dać pieniądze, żeby go wypuścić, dla tego téż tém

częścięy go wzywając do siebie, rozmawiał z nim.

V. 27. A po wyściu dwu lat miał po sobie Felix namiestnika, Porcyusa Festa; a chcąc sobie Felix łaskę ziednać u Żydów, zostawił Pawła w więzieniu.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Festus nastąpiwszy po Felixie 1 — 5.

II. kazał sobie Pawła przywieść 6 — 9.

III. Paweł do Cesarza appellował 10 — 13.

IV. a Festus Agryppie Królowi sprawę Pawłowę przelożywszy 14 — 22. V. Pawła przedem stawil, 23 — 25. VI. aby rozsądził sprawę iego 26. 27.

Tedy Festus wyiechawszy na państwo, po trzech dniach przyiechał do Ieruzalemu z Cezaryi.

2. I stawili się przed nim naywyższy Kapłan i przednieysi z Żydów przeciwko Pawłowi, i prosili go,

3. Żądaiąc łaski przeciwko niemu, aby go kazał przywieść do Ieruzalemu, uczyniwszy zasadzkę, aby go zabili na drodze.

4. Ale Festus powiedział: Iż Paweł iest pod strażą w Cezaryi, a iż sam tam w rychle poiedzie.

5. Którzy tedy, mówi, z was mogą, niechże z nami iadą; a ieżli iest iaka wina w tym mężu, niechże nań skarżą.

II. 6. A zmieszkawszy u nich nie więcéy tylko dziesięć dni, iechał do Cezaryi, a nazaiutrz usiadłszy na sądzie, kazał Pawła przywieść,

7. Który gdy przyszedł, obstąpili go ci, którzy byli przyszli z Ieruzalemu Żydowie, przynosząc wiele i ciężkich skarg przeciwko Pawłowi, których dowieść nie mogli;

8. Gdyż on sprawę dawał * o sobie: Żem ani przeciwko zakonowi Żydowskiemu, ani przeciwko kościołowi, ani przeciwko Cesarzowi nie zgrzeszył. * Dzie. 24, 12. r. 28, 17.

9. Ale Festus chcąc sobie ziednać łaskę u Żydów, odpowiedziawszy Pawłowi, rzekł: Chceszże iść do Ieruzalemu, a tam o te rzeczy sądzony byż przedemną?

III. 10. Ale Paweł rzekł: Przed sądem Cesarzskim stoieć, gdzie mię sądzić

potrzeba; Zydówem niwczem nie ukrzywdził, iako i ty lepiéy wiesz.

11. Bo ieżlim w czém *niepraw i co godnego śmierci uczynił, nie zbraniam się umrzeć; ale ieżli niemasz nic takiego z tych rzeczy, o które na mię skarżą, nikt mié im wydać nie może; apelluie do Cesarza. * Dzie. 28, 18.

12. Tedy Festus rozmówiwszy się z Radą, odpowiedział: Do Cesarza apellował? do Cesarza póydziesz.

13. A gdy wyszło kilka dni, Król Agryppa i Bernice przyiechali do Cezaryi, witać Festa.

IV. 14. A gdy tam niemało dni zmieszkali, Festus przełożył Królowi sprawę Pawłowę, mówiąc: Mąż niektóry zostawiony iest od Felixa w więzieniu.

15. Dla którego, gdym był w Ieruzalemie, stawili się przedemną przednieysi Kapłani i Starsi Zydowscy, prosząc o dekret przeciwko niemu.

16. Którymem odpowiedział, że tego nie maia w zwyczaju Rzymianie, aby którego człowieka mieli wydać na stracenie, ażyby pierwéy oskarżony miał przed sobą te, co nań skarżą, i danoby mu plac do odpowiedzi na to, w czém go winuia.

17. Gdy się tedy tu zeszli, bez wszelkiéy odwloki nazaiutrz zasiadłszy na sądzie, kazalem przywieść tego męża.

18. Przeciw któremu stanąwszy ci, co nań skarżyli, żadnéy winy nie przynieśli z tych, którychem się ia spodziewał.

19. Lecz iakieś spory o swoich zaboboniech mieli przeciwko niemu, i o niejakim lezusie umarłym, o którym Paweł twierdził, że żyw iest.

20. Ia tedy wąpiąc o tém, o czém ten spór był, rzekłem: Ieżliby chcial iść do Ieruzalemu, a tam o tém byđż sądzony.

21. Lecz iż Paweł apellował, aby zachowany był do Augustowego rozeznania, rozkazalem go chować, aż bym go posłał do Cesarza.

22. Zatym Agryppa rzekł do Festa: Chciałbym ia tego człowieka słyszeć. A on rzekł: Intro go usłyszysz.

V. 23. Nazaiutrz tedy, gdy przyszedł Agryppa i Bernice z wielką

okazałością, i weszli w dom sądowy z Hetmanami i mężami przednieyszymi miasta onego, na rozkazanie Festowe przywiedziono Pawła.

24. Irzekł Festus: Królu Agryppo, i wszyscy mężowie, którzyście tu z nami! widzicie tego, o którego mię wszystek lud Zydowski prosił, i w Ieruzalemie i tu wołaiąc, że nie słuszna, aby ten dłużej żyć miał.

25. A ia zrozumiawszy, że nie uczynił * nic śmierci godnego, a iż i on sam apellował do Augusta, uczynilem dekret, aby był posłany.

* Dzie. 23, 9. r. 26, 31.

VI. 26. O którym, cobym panu pewnego pisać miał, niemam. Przetoż kazalem go przed was przywieść, a naywięcéy przed cię Królu Agryppo! abym, po rozsądzeniu sprawy iego, miał co pisać.

27. Bo mi się nie słuszna widzi, posłać więźnia, a tego, o co go winuia, nie oznaczyć.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Paweł przed Agryppą z młodych lat swoich sprawy 1—9. II. i powołanie swoje przekładał tak prerażliwie 10—17. III. iż też serce królewskie poruszył 18—29. IV. iednak nic nie sprawiwszy, rozeszli się panowie sądząc go byđż niewinnym 30—32.

Zatym Agryppa rzekł do Pawła: Pozwalać się, abyś mówił sam od siebie. Tedy Paweł wyciągnąwszy rękę, taką sprawę dał:

2. Na to wszystko, z czego mię winuia Zydowie, Królu Agryppo! poczytam się byđż za szczęśliwego, iż dziś mam odpowiadać przed tobą.

3. A zwłaszcza żeś ty powiadam tych wszystkich, które są między Zydami, zwyczajów i sporów; przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie posłuchał.

4. Co się tedy tknie żywota mego od młodości, iaki był od początku między narodem moim, w Ieruzalemie, wiedzą wszyscy Zydowie,

5. Będąc mi świadkami z dawna, (gdyby świadectwo wydać chcieli) iż według naydoskonalszégó sektą nabożeństwa naszego żyłem * będąc Faryzeuszem. * Filip. 3, 5.

6. A teraz o nadzieję * onéy obietni-

cy, oycom od Boga uczynionéy, stoieć przed sądem; * 1 Moy. 3, 15. r. 22, 18. r. 26, 4. r. 49, 10. 5 Moy. 18, 15. 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Izai. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. Ier. 23, 5. r. 33, 15. Ezech. 34, 23. r. 37, 24. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2.

7. Któréy dwoienasście nasze pokolenie ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu, mają nadzieię dostąpić; o tę nadzieię skarżą na mię Żydowie, o Królu Agryppo!

8. Cóż za rzecz do wiary niepodobną u siebie sądzicie, że Bóg umarłe wzbudza?

9. Mnieć się w prawdzie samemu zdało, żem był powinien przeciwko imieniowi Iezusa Nazareńskiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.

II. 10. Com téż * czynił w Ieruzalemie, i wielem ia Świętych sadzał do więzienia, wzięwszy moc od przedniejszych Kapłanów; a gdy mieli byćż zabiiani, wotowałem przeciwko nim. * Dzie. 8, 3.

11. I po wszystkich bożnicach częstokroć ie trapiąc, przymuszałem bluźnić, a nader wściekle przeciwko nim postępując, przesładowałem ie aż i do obcych miast.

12. Wczém gdym téż do Damaszku iechał, mając władzę i zlecenie od przedniejszych Kapłanów,

13. W południe w drodze będąc widziałem, o Królu! światłość * z nieba, iasniejszą nad iasność słoneczną, która oświeciła mię, i tych, którzy iechali ze mną. * Dzie. 9, 3.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do siebie, a mówiący Żydowskim językiem: Saulu! Saulu! przeczeż mię przesładujesz? trudno tobie przeciwko ościeniowi wierząc.

15. A iam rzekł: Ktoś iest, Panie! A on rzekł: Iam iest Iezus, którego ty przesładujesz.

16. Ale wstań, a stań na nogach twoich; gdyżem ci się dla tego pokazał, abym cię uczynił sługą i świadkiem tak tych rzeczy, któreś widział, iako i innych, w którychci się pokażę,

17. Wyrwyiając cię od tego ludu i od Poganów, do których cię teraz posyłam,

III. 18. Ku otworzeniu oczu ich,

aby się nawrócili z ciemności * do światłości, a z mocy szatańskiej do Boga, aby tak wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między poświęconymi przez wiarę, która iest w mię.

* Izai. 42, 6. r. 60, 1, 3.

19. Przetóż Królu Agryppo! nie byłem nie posłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale nayprzód tym, którzy są w Damaszku * i w Ieruzalemie i wo wszystkich krainie Iudskiéy, i Poganom opowiadałem, aby pokutowali i nawrócili się ** do Boga, czyniącuczynki godne pokuty. * Dzie. 9, 19, 20.

** Ier. 18, 8. Ezech. 18, 21. r. 33, 14. Matt. 3, 2. r. 4, 17. r. 9, 13. Łuk. 13, 3. r. 24, 47. Dzie. 2, 38. r. 3, 19. r. 17, 30. Rzym. 2, 4. 2 Piotr. 3, 9. Obiaw. 2, 16. r. 3, 3.

21. Dla tych rzeczy Żydowie w kościele mię poimawszy, chcieli mię zabić.

22. Ale za pomocą Bożą ieszcze aż do dnia tego stoieć, świadcząc i małemu i wielkiemu, nic nie mówiąc oprócz tego, co opowiedzieli Prorocy i Moyzesz, że się stać miało;

23. To iest, Chrystus * miał cierpieć, a będąc pierwszym z zmarłychwstania, ** opowiadać miał światłość ludowi temu i Poganom.

* Matt. 16, 21. ** 1 Kor. 15, 20.

24. To gdy on ku obronie swoiéy powiedział, rzekł Festus głosem wielkim: Szaleiesz Pawle! wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.

25. Ale on rzekł: Nie szaleię naymożniejszy Fescie! aleć prawdziwe i zdrowe słowa powiadam.

26. Wie bowiem i Król o tych rzeczach, przed którym bezpiecznie mówię, gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tajno, ponieważ się to nie w kącie działo.

27. Wierzysz, Królu Agryppo! Prorokom? Wiem, iż wierzysz.

28. Zatem Agryppa rzekł do Pawła: Małobyś mnie nie namówił, żebym został Chrześcianinem.

29. Ale Pawel rzekł: Życzyłbym od Boga, aby i w mału i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mię dziś słuchaiają, stali się takimi, iakim i ia iest, oprócz tych związek.

IV. 30. A gdy on to rzekł, wstał Król, i Starosta, i Bernice, i ci, którzy siedzieli z nimi.

31. A ustąpiwszy na stronę, rzekli jedni do drugich, mówiąc: Nic godnego * śmierci albo więzienia, nie czyni ten człowiek. * Dzie. 23, 9. r. 25, 25.

32. Lecz Agryppa rzekł do Festa: Mógł ten człowiek być uwolniony, by był do Cesarza nie apelowal.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Pawłowi niebezpieczne żeglowanie opowiadającemu 1—10. II. niewierzono 11—13. III. potym od wiatrów porwani będąc, z okrętem się rozbili 14—33. IV. wszyscy jednak zdrowo do brzegu przyплыли 34—44.

A gdy skazano, żebyśmy płynęli do Włoch, oddano i Pawła, i niektórych inne więźnie Setnikowi, imieniem Iuliuszowi, Roty Augustowey.

2. Tedy wsiadłszy w okręt Adramiteński, mając płynąć podle krain Azyi, puściliśmy się od brzegu, a był z nami Arystarchus, * Macedończyk z Tessaloniki.

* Dzie. 19, 29. r. 20, 4. Kol. 4, 10.

3. A drugiego dnia przyплыliśmy do Sydonu, kędy Iuliusz ludzko się Pawłowi stawiwszy, pozwolił mu * iść do przyjaciół, aby wczasu zażył.

* Dzie. 24, 23. r. 28, 16.

4. A ztamtąd się puściwszy, przyплыliśmy pod Cypr, dla tego, że były wiatry przeciwne.

5. A przepłynąwszy ono morze, które jest podle Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry, miasta Licyjskiego.

6. A tam Setnik znalazłszy okręt Aleksandryjski, który płynął do Włoch, wsadził nas weń.

7. A gdyśmy przez wiele dni zwolna płynęli, a zaledwie przeciwko Knidowi przyiechali, przeto, że nam wiatr nie dopuszczał, podплыliśmy pod Kretę podle Salmonu.

8. A ledwie ją przeminąwszy, przyszlismy na miejsce niektóre, które zowią piękne porty, od którego blisko było miasto Lasea.

9. A gdy czas niemały wyszedł, i już było niebezpieczne * żeglowanie,

przeto, iż już był i post ** przeminął, napominał ie Paweł,

* 2 Kor. 11, 25. 26. ** 3 Moy. 16, 29. 4 Moy. 29, 7.

10. Mówiąc do nich: Mężowie! widzę ia, iż z ukrzywdzeniem i z wielką szkodą nie tylko towarów i okrętu, ale też i dusz naszych będzie to żeglowanie.

II. 11. Iednak Setnik więcéy ufał sprawcy okrętu i Sternikowi, niż temu, co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich radę dawało, puścić się ztamtąd, owaby iakożkolwiek mogli przeprawiwszy się do Fenicyi, przeżinować u portu Kretęńskiego, który leży niędzy wiatrem południowym i zachodniowym.

13. A gdy powonął wiatr z południa, mniemając, że swego przedsięwzięcia dopięli, puściwszy się od brzegu, płynęli blisko Krety.

III. 14. Lecz nie długo potym uderzył na nie wiatr gwałtowny, który zowią Eyroklidon.

15. A gdy był okręt porwany, a nie mógł się oprzeć wiatrowi, puściwszy się płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektóry mały wysep przyплыli, który zowią Klaudda, ledwieśmy mogli bacik zatrzymać.

17. Który wciągnąwszy, ratunku używali, podpasowały okręt, a bojąc się, żeby nie wpaść na hak, spuściwszy żagle, tak płynęli.

18. A iż z nami nawalności bardzo miały, nazaiutrz towary wyrzuciłi.

19. A trzeciego dnia rękami naszymi okrętowe naczynia wyrzuciliśmy.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a nawalność niemała nalegała, na ostatek odjęta była wszystka nadzieia, żebyśmy byli mogli być zachowani.

21. A gdyśmy długo nie idli, tedy Paweł stojąc w pośrodku ich, rzekł: Mieliście zaprawdę, o mężowie! usłuchawszy mię, niepuszczać się od Krety, a tak uycć téy straty i zguby.

22. Lecz i teraz napominam was, abyście byli dobréy myśli; boć nie zginie z was żadna dusza, oprócz okrętu.

23. Albowiem stanął przy mnie téj nocy Anioł Boga tego, którego imię jest, i któremu służę;

24. Mówiąc: Nie bój się Pawle! musisz stawiony być przed Cesarzem, a oto, darował cię Bóg wszystkimi, którzy płyną z tobą.

25. Przetóż bądźcie dobréj myśli mężowie! albowiem wierzę Bogu, że tak będzie, iako mi powiedziano.

26. A musimy opaść * na niektórym wyspie.

* Dzie. 28, 1.

27. A gdy przyszła noc czternasta, a myśmy się błakali po morzu Adryatykiem około północy, zdało się żeglarzom, iż się im okazała niekótóra kraina.

28. Tedy spuściwszy sznur z ołowiem, znaleźli głębiéj dwadzieścia sążeń; a maluczko odpłynawszy, zaś się spuścili ołów, i znaleźli piętnaście sążeń.

29. A bojąc się, aby snadź na mieysca ostre nie wpadli, zrzuciwszy cztery kotwice z styru, pragnęli, aby dzień był.

30. A gdy żeglarze myśleli z okrętu uciec, i spuścili bacik na morze, chcąc wrzkomo od przodku okrętu zarzucać kotwice,

31. Rzekł Paweł Setnikowi i żołnierzom: Jeżeli ci nie zostaną w okręcie, wy zachowani być nie możecie.

32. Tedy żołnierze obcięli powrozy u bacika, i dopuścili mu odpaść.

33. A między tym niż się rozedniało, napominał Paweł wszystkie, aby pokarm przyjęli, mówiąc: Dziś temu czternasty dzień, iako czekając trwacie bez pokarmu, nic nie iedząc.

IV. 34. Dla tego proszę was, abyście pokarm przyjęli; bo to służy ku zachowaniu waszemu, gdyż żadnego z was włos * z głowy nie spadnie.

* 1 Sam. 14, 45. 2 Sam. 14, 11.

Matt. 10, 30, Łuk. 12, 7.

35. A to rzekłszy i chléb wziąwszy, * podziękował Bogu przed wszystkimi, i złamawszy począł iedć.

* 1 Sam. 9, 13. Mark. 6, 41. Ian. 6, 11.

Rzym. 14, 6. 1 Kor. 10, 30. 1 Tym. 4, 5.

36. Zatem wszyscy będąc lepszej myśli, i sami pokarmy przyjmowali.

37. A było nas wszystkich dusz w okręcie dwieście siedmdziesiąt i sześć.

38. Będąc tedy pokarmem nasytzeni, ulżenie czynili okrętowi, wyrzucając zboże w morze.

39. A gdy był dzień, nie poznali ziemi; wszakże obaczyli nieiaką odnogę mającą brzeg, do którego uradzili, ieżliby mogło być, przybić okręt.

40. A wyciągnawszy kotwice, puścili się na morze; a rozpuściwszy zawiasy styrowe i podniosłszy żagiel po wietrze, mieli się do brzegu;

41. Ale napadłszy na * mieysce, które miało z obu stron morze, otrącili okręt; a przodek okrętu uwiecznawszy został, nie ruszając się, lecz zad rozbił się od gwałtownych wałów.

* 2 Kor. 11, 25.

42. Tedy żołnierze radzili, aby więźnie pozabiali, iży który wypłynawszy nie uciekł.

43. Ale Setnik chcąc zachować Pawła, pohamował ie od tego przedsięwzięcia, i rozkazał tym, którzy mogli pływać, aby się wprzód w morze puścili i na brzeg wyszli:

44. Inni zaśie, niektóry na deskach a niektóry na sztukach okrętu. I tak się stało, że wszyscy zdrowo wyszli na ziemię.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Pawła z inszymi z ochotą Paganie przyjęli 1. 2. II. któremu żmii nie zaszkodziła 3—7. III. Oycy Publiuszowego i inne uzdrowił 8. 9. IV. a od Melity się puściwszy 10—15. V. do Rzymu iechali 16. VI. Tam Paweł Zydum sprawę swoię przelożywszy 17—29. VII. przez dwa lata Ewangieliją kazał 30. 31.

A gdy zdrowo uszli, dopiero * poznali, iż on wysep Melitą nazywano.

* Dzie. 27, 26.

2. Ale on gruby lud pokazał nam nie lada ludzkość; albowiem zapaliwszy stos drew, przyjęli nas wszystkich dla deszczu padającego i dla zimna.

II. 3. A gdy Paweł nagarnął gromadę chrostu i kładł na ogień, wyrwawszy się żmii z gorąca, przypięła się do ręki iego.

4. A gdy on lud gruby uyrzał one gadzinę wiszącą u ręki iego, mówili iedni do drugich: Pewnie ten czlowiek iest mężobóycą; bo choć z mo-

rza uszedł, przecię mu pomsta żywym byż nie dopuściła.

5. Lecz on * otrząsnawszy onę gądzinę w ogień, nic złego nie ucierpiał.
* Mark. 16, 18. Luk. 10, 19.

6. A oni czekali, żeby opuchł albo nagle upadłszy umarł; a gdy tego długo czekali a widzieli, iż mu się nic złego nie stało, odmieniwszy się, mówili, że jest * Bogiem. * Dzie. 14, 11, 12.

7. A przy onych miejscach miał folwarki przedniejszy onego wyspu, imieniem Publiusz, który przyjąwszy nas, przez trzy dni przyjacielskie podejmował.

III. 8. I stało się, że oyciec onego Publiusza, mając gorączkę * i biegunkę, leżał; do którego Paweł wszedłszy, modlił się, a włożywszy nań ** ręce, uzdrowił go, * Matt. 8, 14.
Mark. 4, 30. Luk. 4, 38. ** Mark. 16, 18.

9. To gdy się stało, tedy drudzy, którzy byli złożeni chorobami na onym wyspie, przychodzili, i byli uzdrowieni;

IV. 10. Którzy nam też wielką uczciwość wyrządzali, a gdyśmy precz płynąć mieli, nakładli nam, czego było potrzeba.

11. A po trzech miesiącach, puściliśmy się w okręcie Aleksandryjskim, który zimował na onym wyspie, mającym za herb Kastora i Polluxa.

12. A przyplłynawszy do Syrakus, zamieszkałszy tam trzy dni.

13. A ztamtąd płynąc kołem, przybyliśmy do Regium, a po iednym dniu, gdy powstał wiatr południowy, wtórego dnia przyplłynęliśmy do Puteolów.

14. Gdzie znalazłszy bracią, uproszeniśmy byli od nich, żebyśmy zamieszkałi u nich przez siedm dni; a takieśmy szli do Rzymu.

15. Żkąd, gdy usłyszeli bracią o nas, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appiuszowego i do Trzech karczem; które gdy Paweł uyrzał, podziękowawszy Bogu, wziął śmiałość.

V. 16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, Setnik oddał więźnie Hetmanowi wojska; ale Pawłowi dopuszczono, *

mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł. * Dzie. 24, 23. r. 27, 3.

VI. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przedniejszych z Żydów; a gdy się zeszli, rzekł do nich: Mężowie bracia! ia nic nie uczyniwszy * przeciwko ludowi i zwyczajom oyczystym, będąc związany w Ieruzalemie, podanym iest w ręce Rzymianów; * Dzie. 24, 12. r. 25, 8.

18. Którzy wysłuchawszy mię, chcieli mię wypuścić dla tego, że we mnie żadney winy godney śmierci nie było.

19. Lecz gdy się temu sprzeciwiali Żydowie, musiałem apelować do Cesarza, nie żebym miał naród mój w czém oskarżać.

20. Dla téy tedy przyczyny zwołałem was, abym się z wami uyrzał i rozmówił; albowiem dla nadziei ludu * Izraelskiego tym łańcuchem iestem opasany. * Dzie. 23, 6. r. 24, 21.

21. Lecz oni rzekli do niego: My aniśmy listów dostali o tobie z Iudskięy ziemi, ani kto z braci przyszedłszy oznaymił, albo mówił o tobie co złego.

22. Wszakżebyśmy radzi od ciebie słyszeli, co rozumiesz; albowiem otę sekcie wiemy, iż wszędzie przeciwko niéy mówią.

23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemało, którym z oświadczeniem wykladał królestwo Boże, namawiając ich do tych rzeczy, które są o Iezusie, z zakonu Moyżeszowego i z Proroków, od poranku aż do wieczora.

24. Tedy niektórzy uwierzyli temu, co mówił, a niektórzy nie uwierzyli.

25. A będąc niezgodnymi między sobą, rozeszli się, gdy Paweł rzekł to iedno słowo: Iż dobrze Duch święty powiedział przez Izaiasza Proroka, do oyców naszych,

26. Mówiąc: Idź do tego ludu, a mów: Słuchem * słuhać będziecie, ale nie zrozumiecie, a widząc widzieć będziecie, ale nie uyrzycie; * Izai. 6, 9.

Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Luk. 8, 10. Ian. 12, 40. Rzym. 11, 8.

27. Albowiem zgrubiało serce ludu tego, a ciężko uszyna słyszeli i zamrużyli oczy swe, aby snadź oczyma nie

widzieli, a uszyna nie słyszeli, i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym ie.

28. Niechże wami tedy wiadomo będzie, iż Poganom poslane iest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą.

29. A gdy to on rzekł, odeszli Żydowie, mając między sobą wielki spór.

VII. 30. I nieszkał Paweł przez całe dwa lata w naiemny gospodzie swoiey, i przyjmował wszystkie, którzy przychodzili do niego;

31. Każąc o królestwie Bożem, i ucząc tych rzeczy, które są o Panu Iezusie Chrystusie, że wszystkiem bezpieczeństwem, bez przeszkadzki.

List Świętego Pawła Apostoła do Rzymianów.

ROZDZIAŁ I.

I. Paweł S. powołanie swoje Apostolskie, i chęć Rzymianom, których wiara była sławna, oświadczywszy 1—14. II. Ewangelią i sprawiedliwość Bożą 15—17. III. a zatym gniew iego przeciwko niepobożnym opowiedziawszy 18—26. IV. szłości ich wylicza 27—32.

Paweł, sługa Iezusa Chrystusa, powołany Apostołem, odłączony ku * opowiadaniu Ewangielii Bożej;

* Dzie. 13, 2. Gal. 1, 15.

2. Którą przedtym obiecał * przez Proroki swoje w piśmiech świętych,

* Łuk. 1, 70. Ian. 1, 46.

3. O Synu swoim, który się narodził z nasienia Dawidowego * według ciała;

* Matt. 1, 1. r. 20, 30.

4. A pokazał się synem Bożym * możnie, według Ducha poświęcenia, przez zmartwychwstanie, to iest, o Iezusie Chrystusie, Panu naszym,

* Izai. 9, 6. Matt. 17, 5. r. 27, 54. 1 Ian. 5, 20.

5. Przez którego wzięliśmy * łaskę i urząd Apostolski ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody dla imienia iego;

* Dzie. 9, 15.

6. Między którymi iesteście i wy powołani od Iezusa Chrystusa.

7. Wszystkim, którzyście w Rzymie, umiłowanym Bożym, powołanym świętym, łaska niech będzie wami i pokóy od Boga, oycy naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa.

8. Nayprzód tedy dziękuję Bogu moiemu przez Iezusa Chrystusa za was wszystkich, iż wiara wasza słynie po wszystkim świecie.

9. Świadkiem mi bowiem iest on Bóg, któremu służę w duchu moim w Ewangielii syna iego, iż bez przestanku wzmiankę o was czynię,

10. Zawsze w modlitwach * moich

prosząc, iżby mi się wždy kiedykolwiek droga zdarzyła za wolą Bożą przyiść do was.

* Rzym. 15, 23.

11. Albowiem pragnę was * widzieć, abym wam mógł udzielić iakiego daru duchownego ku utwierdzeniu waszemu;

* 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.

12. To iest, abyśmy się u * was zobolpnie ucieszyli przez społeczną wiarę, i waszę i moię.

* Rzym. 15, 23. 29.

13. A nie chcę, abyście wy wiedzieć nie mieli, bracia! żem często zamysłał przyiść do was; (alem był dotąd zawściągniony,) abym miał iaki pożytek i między wami, iako i między innymi Poganymi.

14. I Grekom, i grubym narodom, i mądrym i głupim iestem * dłużnikiem,

* 1 Kor. 9, 16.

II. 15. Tak, iż ile ze mnie iest, gotowym iest i wam, którzyście w Rzymie, Ewangelią opowiadać.

16. Albowiem nie wstydam się za Ewangelią * Chrystusową, ponieważ iest mocą ** Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Żydowi nayprzód, potym i Greczynowi.

* Ps. 40, 10. Mark. 8, 38. 2 Tym. 1, 8.

** 1 Kor. 1, 24. r. 15, 2. 2 Kor. 2, 15.

Żyd. 4, 12. 1 Piotr. 1, 23.

17. Bo sprawiedliwość Boża * w niéy bywa objawiona z wiary w wiare, iako napisano: Ze sprawiedliwy z wiary ** żyć będzie.

* Rzym. 3, 21.

Filip. 3, 9. ** Abak. 2, 4. Ian. 3, 36.

Gal. 3, 11. Żyd. 10, 38.

III. 18. Bo gniew Boży objawia się z nieba przeciwko wszelakiej niepobożności i niesprawiedliwości tych ludzi, którzy zatrzymują prawdę Bożą w niesprawiedliwości.

19. Przeto iż co może * byđz wie-

dziano o Bogu, jest w nich iawnno, gdyż im Bóg obiawił. * Dzie. 14 15. etc.

20. Bo rzeczy iego niewidzialne od stworzenia świata przez rzeczy uczynione widzialne * bywają, to jest, ona wieczna iego moc i Bostwo, na to, aby oni byli bez wymówki. * Ps. 19, 2.

21. Przeto iż poznawszy Boga, nie chwalili iako Boga, ani mu dziękowali, owszem znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmiło się * bezrozumne serce ich; * 5 Moy. 28. 29.

Iob. 5, 14. Izai. 59, 10. Efez. 4, 18.

22. Mieniać się bydź mądrymi, zgłupieli;

23. I odmienili * chwałę nieskazitelnego Boga w podobieństwo obrazu skazitelnego człowieka i ptaków i czworonogich zwierząt i plazów.

* 2 Moy. 32, 4. 1er. 2, 27.

24. A przetoż podał ie Bóg pożądlivościom serc ich ku nieczystości, aby lżyli ciała swoje między sobą,

25. Iako te, którzy odmienili prawdę Bożą w kłamstwo, i chwalili stworzenie, i służyli mu raczey niż stworzycielowi, który jest błogosławiony * na wieki. Amen * Rzym. 9, 6.

26. Dla tego podał ie Bóg w namiętności sromotne, gdyż i niewiasty ich odmieniły używanie przyrodzone w ono, które iest * przeciwo przyrodzeniu. * 3 Moy. 18, 23. r. 20, 16.

IV. 27. Także imęszczyny opuścivszy przyrodzone używanie niewiasty, zapalili się w swéy pożądlivości iedni ku drugim, męszczyna z męszczyną hańbę * płodząc a nagrodę należącą błędowi nasię biorąc.

* 3 Moy. 18, 22. r. 20, 13.

28. A iako się im nie upodobało * mieć w znaomości Boga, tak téż Bóg ie podał * w umysł opaczny, aby czynili, co nie przystoi; * Ps. 81, 13.

Oze. 9, 10. 2 Tess. 2, 11.

29. Napelnieni będąc wszelakiéy nieprawości, wszeteczeństwa, przewrotności, łakomstwa, złości, pełni zazdrości, norderstwa, sporu, zdrady, złych obyczaiów:

30. Zausznicy, obmowcy, Boga nienawidzący, potwarcy, pyszni, chlumni, wynalezcy złych rzeczy, rodzi-com nieposluszni,

31. Bezrozumni, przymierza nie-trzymający, bez przyrodzonéy miłości, nieprzeiednani i niemilosierni;

32. Którzy porzawszy prawo Boże, (iż ci, co takowe rzeczy czynią, godni są śmierci,) nie tylko sami ie czynią, ale téż przestawiają z tymi, co ie czynią.

ROZDZIAŁ II.

I. Wszystkich przed sąd Boży powoływa 1—11. II. Poganom wymowę 12. 13. III. niewiadomość odeymie 14—16. IV. Żydy zakonem Bożym pisanym 17—22. V. którym się oni chlubili, przekonywał 23—26. VI. Żydów i Poganów z sobą porównywa 27—29.

Przetoż iestes bez wymówki o człowiecze! który * osądzasz; bo w czém drugiego ** osądzasz, samego siebie osądzasz, ponieważ toż czynisz, który drugiego osądzasz. * Matt. 7, 1.

Łuk. 6, 37. 1 Kor. 4, 5. ** 2 Sam. 12, 5.

2. Lecz wiemy, iż sąd Boży iest według prawdy przeciwo tym, którzy takowe rzeczy czynią.

3. Czy mniemasz o człowiecze! który osądzasz tych, co takowe rzeczy czynią, a sam ie czynisz, żety uydziesz sądu Bożego!

4. Czy bogactwy dobrotliwosci iego, i cierplivości, i nieskwapliwosci * pogardzasz, nie wiedząc, iż cię dobrotliwosc Boża ** do pokuty prowadzi! * 2 Piot. 3, 9. 15.

** Dzie. 17, 30. 1 Tym. 2, 4.

5. Ale podług zatwardzialości twoiéy i serca niepokutuiącego skarbisz sobie samemu gniew na dzień * gniewu i obiawienia sprawiedliwego sądu Bożego. * Iak. 5, 3.

6. Który odda każdemu podług * uczynków iego. * Iob. 34, 11.

Ps. 62, 13. 1er. 17, 10. Obiaw. 22, 12.

7. Tym, którzy przez wytrwanie w uczynku dobrym szukają slawy i czci i nieskazitelności, odda żywot wieczny;

8. A zaś swarliwym i prawdzi nieposlusznym, lecz poslusznym niesprawiedliwosci, odda * zapalczywosc i gniew, * Izai. 13, 15. r. 34, 2. 1er. 23, 19.

9. Utrapienie i ucisk duszy każdego człowieka, który zlosć popełnia, Żyda nayprzód, potym i Greka;

10. A chwałę i cześć i pokóy wszel-

kiemu czyniącemu dobre, Żydowi najprzód, potem i Grekowi.

11. Albowiem niemasz * względu na osoby u Boga. * 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19.

II. 12. A którykolwiek bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu też poginą; a którykolwiek w zakonie grzeszyli, przez zakon sądeni będą.

13. (Gdyż nie słuchacze zakonu sprawiedliwymi są u Boga; ale czyniciele zakonu usprawiedliwieni będą.) * Matt. 7, 21. Iak. 1, 22.

III. 14. Bo ponieważ Poganie nie mający zakonu z przyrodzenia czynią, co jest w zakonie, ci, zakonu nie mając, sami sobie są zakonem;

15. Którzy ukazują skutek zakonu, napisany na sercach swych, z poświęcaniem sumnienia ich i myśli współ siebie oskarżających albo też wynawiających,

16. W dzień, gdy sądzić będzie * Bóg skryte rzeczy ludzkie według Ewangelii mojej przez Jezusa Chrystusa. * Matt. 25, 31. Ian. 5, 22.

Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 10. 2 Tym. 4, 1.

1 Piot. 4, 5. Objaw. 20, 12.

IV. 17. Oto, się ty nazywasz Żydem, i polegasz na zakonie, a chlubisz się Bogiem,

18. I znasz wolę jego, i rozeznasz rzeczy różne od nię, wyćwiczoney będąc z zakonu;

19. I masz za to, żeś jest wodzem ślepych, * światłością tych, którzy są w ciemności;

* Matt. 15, 14. Luk. 6, 39.

20. Mistrzem bezrozumnych, nauczycielem niemowiatek, mając kształt znościomości i prawdy w zakonie.

21. Który tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz? Który opowiadasz, żeby nie kradziono, kradniesz?

22. Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożysz? który się brzydzisz bałwany, święte rzeczy kradniesz?

V. 23. Który się chlubisz zakonem, przez przestępstwo zakonu Boga łżysz.

24. Albowiem imię Boże dla was

bluźnione bywa między Pogany, iako napisano: * * Iz. 52, 5. Ezech. 36, 20.

25. Boć obrzezanie jest pożyteczne, ieźlibyś pełnił zakon; ale ieźlibyś był przestępcą zakonu, twoie obrzezanie stało się nieobrzezka.

26. Ieźliby tedy nieobrzezka przestrzegała praw zakonnych; azaż jego nieobrzezka nie będzie poczytana za obrzezkę?

VI. 27. I osądzi nie obrzezka z przyrodzenia zakon pełniąca cię, który przez literę i obrzezkę iesteś przestępcą zakonu.

28. Albowiem * nie ten jest Żydem, który jest Żydem na iawie, ani to jest obrzezka, która jest na iawie na ciele; * Ian. 8, 39. Rzym. 9, 6. 7.

29. Ale który jest w skrytości Żydem, i obrzezka serca, która * jest w duchu, nie w literze, której chwala nie jest z ludzi, ale z Boga.

* 5 Moy. 10, 16. Ies. 4, 4. Koloss. 2, 11.

ROZDZIAŁ III.

1. Żydom nieiakię z przymierza zności pozwoliwszy 1—3. II. [która iednak na samym miłosierdziu Bożem zawisła] 4—8. III. Żydy i Pogany grzesznikami bydź, z pisma świętego dowodzi 9—18. IV. Pożytek zakonu pokazawszy 19—27. V. usprawiedliwienie z wiary stanowi 28.

Czémże tedy zacniejszy Żyd? albo co za pożytek obrzezki?

2. Wielki z każdéy niary. Albowiem to najpierwsza, iż im zwierzone były wyroki * Boże. * Rzym. 9, 4.

3. Bo cóż na tém, ieźli niektórzy * nie uwierzyli? Azaż niedowiarstwo ** ich zniszczy wiarę Bożą? * Żyd. 4, 2. 2 Tym. 2, 13. ** 4 Moy. 23, 19. Tyt. 1, 2.

II. 4. Nie day tego Boże! I owszem niech Bóg będzie * prawdziwy, a wszelki człowiek ** kłamca, iako napisano, abys *** był usprawiedliwiony w mowach twoich, a żebyś zwyciężył, gdybyś sądził. * Ps. 86, 15.

Ian. 3, 33. r. 8, 26. ** Ps. 62, 10. Ps. 116, 11. *** Ps. 51, 6.

5. Ieźli tedy niesprawiedliwość nasza Bożą sprawiedliwość zaleca, cóż rzeczemy? Azaż niesprawiedliwy jest Bóg, który gniew przywodzi? (Po ludzku mówię.)

6. Nie day tego Boże! Albowiem iakożby Bóg * sądził świat?

* 1 M. 18, 25.

7. Bo iezli prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała ku chwale iego, czemuż ieszcze i ia bywam sądzony iako grzesznik?

8. A nie raczemy tak mówimy: (iako nas szkalują, i iako niektórzy udawają, żebyśmy mówili:) Będziemy czynić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Których potępienie jest sprawiedliwe.

III. 9. Cóż tedy? Mamyż nad nie? Żadnym sposobem; gdyżśmy przed tym dowiedli, iż Żydowie i * Grekowie, wszyscy są pod grzechem,

* Gal. 3, 22.

10. Iako napisano: Niemasz sprawiedliwego * ani iednego; * Ps. 14, 3.

11. Niemasz rozumnego, i niemasz, ktoby szukał Boga.

12. Wszyscy się * odchyliłi, wesół się stali nieużytecznymi, niemasz ktoby czynił dobre, niemasz aż do iednego. * Ps. 53, 4.

13. Grobem otworzonym * iest gardłoch, ięzykami swymi zdradzali, iad żniie ** pod wargami ich.

* Ps. 5, 15. ** Ps. 140, 4.

14. Których usta napelnione są * przeklinania i gorzkości; * Ps. 10, 7.

15. Nogi ich prędkie są * ku wylewaniu krwi; * Izai. 59, 7.

16. Skruszenie z biedą na drogach ich,

17. A drogi pokoju nie poznali;

18. Niemasz * boiaźni Bożey przed oczyma ich. * Ps. 36, 2.

IV. 19. A wiemy, iż cokolwiek zakon mówi, tym, którzy są pod zakonem, mówi, aby wszelkie usta były zatulone, i aby wszystek świat podlegał karaniu Bożemu.

20. Przeto * z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed oblicznością iego, gdyż przez ** zakon iest poznanie grzechu.

* Gal. 2, 16. r. 3, 10. ** Rzym. 7, 7.

21. Lecz teraz bez zakonu sprawiedliwość Boża objawiona iest, mająca świadectwo z zakonu i z Proroków;

* Rzym. 1, 17. Filip. 3, 9.

22. Sprawiedliwość, mówię, Boża przez wiarę Jezusa Chrystusa ku

wszystkim i na wszystkie wierzące; boć różności niemasz.

23. Albowiem wszyscy zgrzeszyli, i nie dostawa im chwały Bożey.

24. A bywaią usprawiedliwieni * darmo z łaski iego przez odkupienie, które się stało w Chrystusie Jezusie; * Efez. 2, 8. 9. Tyt. 3, 5. 7.

25. Którego Bóg wystawił ublaganiem przez wiarę w krwi iego ku okazaniu sprawiedliwości swojej przez odpuszczenie przed tém popeinionych grzechów w cierpliwości Bożey,

26. Ku okazaniu sprawiedliwości swojej w terażniejszym czasie, na to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który iest z wiary Jezusowey.

27. Gdzież tedy iest chluba? Odrzucona iest. Przez któryś zakon? Czyli uczynków? Nie, ale przez zakon wiary.

V. 28. Przetoż mamy * za to, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą bez uczynków zakonu.

* Dzie. 13, 38. Rzym. 8, 3. Gal. 2, 16. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 5. Żyd. 7, 19.

29. Izali Bóg iest tylko Bogiem Żydów? izali też nie Poganów? Zaiste i Poganów.

30. Ponieważ ieden * iest Bóg, który usprawiedliwi obrzezkę z wiary i nieobrzezkę przez wiarę. * Rzym. 10, 12.

31. To tedy zakon niszczy przez wiarę? Nie day tego Boże! i owszem zakon stanowimy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Co przed tém powiedział o wierze usprawiedliwiający, tego przykładem Abrahamowym 1. 2. II. i świadectwem pisma świętego potwierdza, i dziesięćkroć w tym rozdziale przyczytania wzmiankę czyni 3—25.

Cóż tedy, rzeczemy, znalazł Abraham, oyciec nasz, * według ciała?

* Izai. 51, 2.

2. Bo iezli Abraham z uczynków iest usprawiedliwiony, ma się cżem chlubić, ale nie u Boga.

II. 3. Albowiem cóż pismo mówi? Uwierzył Abraham * Bogu, i przyczytano mu to za sprawiedliwość.

* 1 Moy. 15, 6. Gal. 3, 6. Iak. 2, 23.

4. A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaski, ale podług długu;

5. Nierobiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara jego za sprawiedliwość.

6. Iako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka jest, któremu Bóg przyczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc:

7. Błogosławieni, których odpuszczone są * nieprawości, a których zakryte są grzechy; * Ps. 32, 1.

8. Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie przyczyta.

9. To tedy błogosławieństwo tylko na obrzeżkę przychodzi, czy też na nieobrzeżkę? Gdyż mówimy, iż wiara Abrahamowi jest przyczytana za sprawiedliwość.

10. Iakoż mu tedy jest przyczytana? Gdy był w obrzeżce, czyli w nieobrzeżce? Nie w obrzeżce, ale * w nieobrzeżce. * 1 Moy. 15, 6.

11. I przyjął znak obrzeżki * za pieczęć sprawiedliwości onę wiary, która była w nieobrzeżce, na to, aby był oycem wszystkich wierzących w nieobrzeżce, aby i onym przyczytana była sprawiedliwość:

* 1 Moy. 17, 11.

12. I aby był oycem obrzeżki, nie tylko tych, którzy są z obrzeżki, ale też i tych, którzy chodzą stopami wiary ocy naszego Abrahama, która była w nieobrzeżce.

13. Albowiem nie przez zakon się stała obietnica Abrahamowi albo nasieniu jego, aby był * dziedzicem świata, ale przez sprawiedliwość wiary.

* 1 Moy. 15, 18.

14. Bo jeżeli * ci, którzy są z zakonu, dziedzicami są, tedyć niszczała wiara i wniwec się obróciła obietnica;

* Gal. 3, 16.

15. Gdyż zakon gniew sprawuie; albowiem gdzie zakonu * niemasz, tam ani przestępstwa. * Rzym. 5, 20.

16. A przetoż z wiary jest dziedzictwo, aby było z łaski, i żeby była warowna obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które jest z zakonu, ale i temu, które jest z wiary Abrahamowéy, który jest oycem nas wszystkich;

17. (Iako napisano: Oycem * wielu

narodów wystawilem cię) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłe, i który przywoływa tych rzeczy, których niemasz, iakoby były.

* 1 Moy. 17, 4.

18. Który Abraham przeciwko nadziei w nadzieię uwierzył, że się stanie oycem wielu narodów według tego, co mu powiedziano: Tak będzie * nasienie twoie. * 1 M. 15, 5. Żyd. 11, 12.

19. A nie będąc słabym w wierze, nie patrzył na ciało swoje iuż obumarłe, mając około sta lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. O obietnicy tedy Bożéy nie wątpił z niedowiarstwa; ale się umocnił wiarą i dał chwałę Bogu,

21. Będąc też tego pewien, że cokolwiek on obiecał, mocen jest i uczynić.

22. A przetoż przyczytano mu to za sprawiedliwość.

23. A nie napisano tego dla niego samego, iż mu to przyczytano,

24. Ale i dla nas, którym ma być przyczytano, którzy wierzymy w tego, który wzbudził Iezusa, Pana naszego, z martwych;

25. Który wydany jest dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.

ROZDZIAŁ V.

I. Pożytki usprawiedliwienia z wiary w Chrystusa przywodzi 1—4. II. który dany jest za niemocne 5—7. III. i grzeszne 8—13. IV. Porównanie czyni między Chrystusem i Adamem 14—16. V. śmiercią i żywotem 17—19. VI. zakonem i łaską 20. 21.

Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokóy * mamy z Bogiem przez Pana naszego Iezusa Chrystusa;

* Iza. 9, 6. 7. r. 26, 3. r. 32, 17. r. 57, 19. Ian. 14, 27. Efez. 2, 14. Koloss. 1, 2. 20.

2. Przez któregośmy też przystęp otrzymali wiarą * ku téy łasce, w której stoimy, i chlubiemy ** się nadzieią chwały Bożéy.

* Ian. 6, 44.

Efez. 2, 18. r. 3, 12. ** Żyd. 3, 6.

3. A nie tylko to, ale się też chlubiemy z ucisków, wiedząc, iż * ucisk i cierpliwość sprawuie, * Iak. 1, 2. 3.

4. A cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieię;

II. 5. A nadzieia nie * poanbia,

przeto, iż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha świętego, który nam jest dany.

* Ps. 32, 10. Ps. 123, 1.

6. Albowiem Chrystus, gdyśmy jeszcze byli * mdlymi, według czasu umarli za niepobożne.

* Efez. 2, 5. Koloss. 2, 13.

7. Choć ledwieby kto umarł za sprawiedliwego; wszakże za dobrzego snadźby się kto umrzeć ważył.

III. 8. Lecz zaleca * Bóg miłość swię ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł.

* Ian. 3, 16. 1 Ian. 4, 9.

9. Daleko tedy więcéy teraz usprawiedliwieni będąc krwią jego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.

10. Bo ieźliże będąc nieprzyjaciółmi, pojednaliśmy z Bogiem przez śmierć syna jego; daleko więcéy będąc pojednani, zachowani będziemy przez żywot jego.

11. A nie tylko to, ale siętż chlubi-my Bogiem przez Pana naszego Iezusa Chrystusa, przez któregośmy teraz pojednanie otrzymali.

12. Przetoż iako przez iednego * człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak tż na wszystkie ludzic śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.

* 1 Moy. 3, 6. 1 Kor. 15, 21.

13. Albowiem aż do zakonu grzech był na świecie; ale grzech nie bywa przyczytany, gdy zakonu niemasz.

IV. 14. Lecz śmierć królowała od Adama aż do Moyżesza i nad tymi, którzy nie grzeszyli, na podobieństwo przestępstwa Adamowego, który iest wzorem onego, który miał przyjść.

15. Ale nie iako upadek, tak i dar z łaski; albowiem ieźli przez upadek iednego wiele ich pomarło, daleko więcéy łaska Boża i dar z łaski onego iednego człowieka Iezusa Chrystusa na wiele ich opływała.

16. A dar nie iest taki, iako to, co przyszło przez iednego, który zgrzeszył. Albowiem wino iest z iednego upadku ku potępieniu, ale dar z łaski z wielu upadków ku usprawiedliwieniu.

V. 17. Albowiem ieźli dla iednego

* upadku śmierć królowała przez iednego, daleko więcéy, którzy obfitość onęy łaski i dar sprawiedliwości przyjmują, w żywocie królować będą przez tegoż iednego Iezusa Chrystusa.

* 1 Kor. 15, 22.

18. Przetoż tedy iako przez iednego upadek na wszystkie ludzic przyszła wino ku potępieniu: tak tż przez iednego usprawiedliwienie na wszystkie ludzic przyszedł dar ku usprawiedliwieniu żywota.

19. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi; tak przez posłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.

VI. 20. A zakon przytym nastąpił, aby obfitał grzech; lecz gdzie się grzech rozmnożył, tam łaska tmu więcéy obfitowała.

21. Aby iako grzech królował ku śmierci, tak tż aby łaska królowała przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu przez Iezusa Chrystusa, Pana naszego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Usprawiedliwieni w Chrystusie nie mają w grzechach trwać, ale w nowości żywota chodzić 1. 2. II. Czego dowód bierze od taennicy chrztu 3—11. III. Ku świętobliwości naponuła 12—18. IV. grzechów koniec a pożytek posłuszeństwa pokazując 19—23.

Cóż tedy rzeczymy? Zostaniemyż w grzechu, aby łaska obfitowała?

2. Nie day tego Boże! albowiem którzyśmy umarli grzechowi, iakoż ieszcze w nim żyć będziemy?

II. 3. Aż nie wiecie, iż * którzykolwiek ochrzczeni iesteśmy w Chrystusa Iezusa, w śmierć jego ochrzczeni iesteśmy?

* Gal. 3, 27. Koloss. 2, 12. 1 Piotr. 3, 21.

4. Pogrzebieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć, aby iako Chrystus wzbudzony iest z martwych przez chwałę oycowską, tak żebyśmy i my w nowości * żywota chodzili.

* Efez. 4, 24. Koloss. 3, 10. 1 Piotr. 4, 1. 2.

5. Bo ieźliżeśmy z nim wszczepieni * w podobieństwo śmierci jego, tedy tż i w podobieństwo zmartwych-

wstanie wszczępieni z nim będzie-
my. * Rzym. 8, 11. 1 Kor. 6, 14.

2 Kor. 4, 14.

6. To wiedząc, że stary nasz czło-
wiek pospołu z nim iest ukrzyżowa-
ny, aby ciało grzechu było zniszczo-
ne, żebyśmy już więcęcy nie służyli
grzechowi;

7. Bo ktoć umarł, usprawiedliwiony
iest od grzechu.

8. Ieżliśmy tedy z Chrystusem *
umarli, wierzymy, iż też z nim żyć
będziemy, * 2 Tym. 2, 11.

9. Wiedząc, że Chrystus powsta-
wszy * z martwych, więcęcy nie umie-
ra, i śmierć mu więcęcy nie panuje.

* Obiaw. 1, 18.

10. By iż umarł, grzechowi raz
umarł, a iż żywie, żywie Bogu.

11. Tak też i wy rozumieycie, że-
ście wy umarłymi grzechowi, ale-
ście żywymi Bogu w Chrystusie Ie-
zusie, Panu naszym.]

III. 12. Niechże tedy nie króluie
grzech w śmiertelném ciełe waszém,
żebyście mu posłuszni byli w pożą-
dliwościach iego.

13. Anistawiaycie członków waszych
orężem niesprawiedliwości grzecho-
wi; ale stawiaycie siebie * samych Bo-
gu, iako z umarłych żywi, i członki
wasze orężem sprawiedliwości Bogu.

* Luk. 1, 74. 75. Rzym. 12, 1. Gal. 2, 19.
Zyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

14. Albowiem grzech panować nad
wami nie będzie; boście nie pod
zakonem, ale pod łaską.

15. Cóż tedy? Będziemyż grzeszyli,
żeśmy nie pod zakonem, ale pod łas-
ką! Nie day tego Boże!

16. Aż nie wiecie, że komu * się
stawiacie za sługi ku posłuszeństwu;
tegoście sługami, komuście posłuszni
bądź grzechowi ku śmierci, bądź po-
słuszeństwu ku sprawiedliwości?

* Ian. 8, 34. 2 Piotr. 2, 19.

17. Ale chwala Bogu, że bywszy
sługami grzechu, usłuchaliście z
serca sposobu onęy nauki, którey-
ście się poddali.

18. A będąc * uwolnieni od grze-
chu, staliście się niewolnikami spr-
awiedliwości.

* Ian. 8, 36. Gal. 5, 1. 1 Piotr. 2, 16.

IV. 19. Po ludzku mówię dla mdo-
ści ciała waszego. Albowiem iako-
ście stawiali członki wasze na służbę
nieczystości i nieprawości ku czynie-
niu nieprawości; tak teraz stawiaycie
członki wasze na służbę sprawiedli-
wości ku poświęceniu.

20. Bo pokiecieście byli sługami grze-
chu, byliście wolnymi od spr-
awiedliwości;

21. Iakieżcie tedy na on czas po-
żytek mieli onych rzeczy, za które
się teraz wstydzicie? Bo koniec onych
iest śmierć.

22. Lecz teraz, będąc uwolnieni od
grzechu a zniewoleni Bogu, macie
pożytek swój ku poświęceniu, a ko-
niec żywot wieczny.

23. Albowiem zapłata za * grzech
iest śmierć; ale dar z łaski Bożęy iest
żywot wieczny w Chrystusie Ie-
zusie, Panu naszym.]

* 1 Moy. 2, 17.

Ezech. 3, 18. r. 18, 18. r. 33, 8.

ROZDZIAŁ VII.

I. Pokazuje, co iest bydź pod zakonem
1. II. przykładem od małżeństwa wzię-
tym 2—6. III. a żeby nie była przyga-
na zakonowi 7—13. IV. uczy, iż za na-
szą winą 14. V. zakon stał się nam
przyczyną śmierci 15. 16. VI. który był
dany ku żywotowi 17—20. VII. poiedy-
nek ducha i ciała opisuie 21—25.

Aż nie wiecie, bracia! (bo powia-
domym zakonowi mówię,) iż zakon pa-
nuie nad człowiekiem, póki żyje?

II. 2. Albowiem niewiasta, która
iest * za mężem, póki żyw mąż, obo-
wiązana mu iest zakonem; a ieżli-
by mąż umarł, uwolniona iest od
zakonu męzowego. * 1 Kor. 7, 39.

3. Przetoż tedy, póki mąż żywie,
będzie * zwana cudzołożnicą, ieżliby
żoną inszego męża została; ale ieżli-
by mąż ię umarł, wolna iest od zakonu
onego, aby nie była cudzołożnicą,
choćby się inszego męża żoną stała.

* Matt. 5, 32. r. 19, 9.

4. A tak, bracia moi! i wyście *
umarli zakonowi przez ciało
Chrystusowe, abyście się stali in-
szego, to iest, tego, który wzbudzo-
ny iest z martwych, abyśmy owoc
przynosili Bogu.

* 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 19. 1 Tess. 5, 10.

5. Albowiem gdyśmy byli w ciele, namiętności grzechów, które się wzniecały przez zakon, mocy dokazywały w członkach naszych ku przyniesieniu owocu śmierci.

6. Lecz teraz staliśmy się wolni od zakonu, umarliśmy temu, w którymśmy byli zatrzymani, abyśmy Bogu służyli w nowości ducha, a nie w starości litery.

III. 7. Cóż tedy rzeczymy? Iż zakon jest grzechem? Nie day tego Boże! I owszemem * grzechu nie poznał, tylko przez zakon; bo i o pożądlivości-bym był nie wiedział, by był zakon nie rzekł: Nie będziesz ** pożałował.

* Rzym. 3, 20. ** 2 M. 20, 17. 5 M. 5, 24.

8. Lecz grzech wzięwszy przyczynę przez przykazanie, sprawił we mnie wszelaką pożałdliwość; albowiem bez zakonu grzech jest martwy.

9. I iam żył niekiedy bez zakonu; lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a iam umarł.

10. I znalazło się, że to przykazanie, które miało być ku żywotowi, jest mi ku śmierci.

11. Gdyż grzech, wzięwszy przyczynę przez przykazanie, zwiódł mię, i przez nie zabił mię.

12. A tak zakon jest * święty, i przykazania święte i sprawiedliwe i dobre.

* Ps. 19, 8. 1 Tym. 1, 8.

13. To tedy dobre stałoż mi się śmiercią? Nie day tego Boże! I owszem grzech, aby się pokazał być grzechem, sprawił mi śmierć przez dobre, żeby się stał uader grzeszącym on grzech przez ono przykazanie.

IV. 14. Bo wiemy, iż zakon jest duchowny, alem ia cielesny, zaprzędany * pod grzech.

* Izai. 52, 3.

V. 15. Albowiem tego, co czynię, nie pochwalam; bo nie, co chcę, to czynię, ale czego nienawidzę, to czynię.

16. A ieżli czego nie chcę, to czynię, przyzwalam zakonowi, że dobry jest.

VI. 17. Iuż tedy teraz nie ia to czynię, ale grzech we mnie mieszkający;

18. Gdyż wiem, że nie mieszkam we mnie (to jest, w ciele moim,) * dobre; albowiem chęć jest we mnie, ale wykonać to, co jest dobrego, nie znajduję.

* 1 Moy. 6, 5.

19. Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię.

20. A ieżli ia to czynię, czego nie chcę, iuż ia więcéy nie czynię tego, ale grzech, * który we mnie mieszka.

* w. 47.

VII. 21. Znajduję tedy ten zakon w sobie, gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

22. Albowiem kocham się w zakonie * Bożym według wnętrznego człowieka.

* Ps. 1, 2.

23. Lecz widzę inszy zakon * w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego, i który mię zniewala pod zakon grzechu, który jest w członkach moich.

* Gal. 5, 17.

24. Nędznych ia człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuję * Bogu przez Iezusa Chrystusa, Pana naszego. Przetoż tedy ia sam umysłem służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu.

* 1 Kor. 1, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Niemasz żadnego potępienia tym, którzy są wszczępieni w Pana Chrystusa przez Ięcie Ducha 1—8. II. albowiem tym Duchem żywią 9—13. III. którego świadectwo 14. IV. wątpliwosc o zbawieniu zbija 15—17. V. i trudności wszelakich ulżywa 18—39.

Przetoż teraz żadnego potępienia niemasz tym, którzy będąc w Chrystusie Iezusie nie według ciała chodzą, ale według ducha.

2. Albowiem zakon ducha żywota, który jest w Chrystusie Iezusie, uwolnił mię od zakonu * grzechu i śmierci.

* Ian. 8, 36. Gal. 5, 1.

3. Bo co niemożnego było * zakonowi, w czém on był słaby dla ciała, Bóg posławszy syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu, potępił ** grzech w ciele,

* Rzym. 3, 28. Gal. 2, 16. Żyd. 7, 19.

** 2 Kor. 5, 21. Gal. 3, 13.

4. Aby ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha.

5. Albowiem, * którzy są według ciała, o tém myślą, co jest cielesnego;

ale którzy są według ducha, myślą o tym, co jest duchownego. * 1 Kor. 2, 14.

6. Gdyż zmysł ciała jest śmierć; ale zmysł ducha jest żywot i pokój,

7. Przeto, iż zmysł ciała jest nieprzyjacielem Bogu; bo się zakonowi Bożemu nie poddawa, gdyż téż i nie może.

8. Przetoż którzy są w ciele, Bogu się podobać nie mogą.

II. 9. Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w duchu, gdyż Duch * Boży mieszka w was; a jeżeli kto Ducha Chrystusowego niema, ten nie jest jego.

* 1 Kor. 3, 16.

10. Ale jeżeli Chrystus w was jest, tedy ciało jest martwe dla grzechu, a duch jest żywy dla sprawiedliwości.

11. A jeżeli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych, obżywi i śmiertelne * ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka.

* 1 Kor. 6, 14. Filip. 3, 11.

12. **A** tak, bracia! dłużnikami jesteśmy nie ciału, abyśmy według ciała żyli.

13. Albowiem jeżeli byście według ciała żyli, pomrzecie, ale jeżeli byście Duchem sprawy ciała umartwili, żyć będziecie.

III. 14. Bo którzykolwiek Duchem Bożym * prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi.

* Gal. 4, 6. r. 5, 18.

IV. 15. Gdyżście nie wzięli Ducha niewoli znowu ku bojaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia ** synowskiego, przez którego wołamy: Abba, to jest oycze!

* 2 Tym. 1, 7. ** Gal. 3, 26. r. 4, 5, 6.

16. Tenże Duch poświadcza * duchowi naszemu, iżemy dziećmi Bożymi. * 2 Kor. 1, 22. r. 5, 5.

Efez. 1, 13. r. 4, 30.

17. A jeżeli dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a spóldziedzicami Chrystusowymi, jeżeli tylko * z nim cierpimy, abyśmy téż z nim byli uwielbieni.]

* 2 Tym. 2, 12.

V. 18. Albowiem, (bracia!) mam

za to, iż utrapienia terażniejszego czasu nie są godne onę przyszłą chwałę, która się ma objawić w nas.

* 2 Kor. 4, 17.

19. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekiwania objawienia synów Bożych.

20. Gdyż stworzenie marności jest poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał;

21. Pod nadzieją, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dzieł Bożych.

22. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie wespół wdycha, i wespół boleie aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wdychamy, oczekiwając przysposobienia synowskiego, odkupienia * ciała naszego.]

* Łuk. 21, 28.

24. Albowiem nadziejąmy zbawieni. A nadzieia widoma nie jest nadzieia; bo co kto widzi, przecz się tego spodziewa?

25. Ale czego nie widzimy, tego się spodziewamy, i tego przez cierpliwość oczekiwamy.

26. Także téż i Duch dopomaga mdłościom naszym. Albowiem o co byśmy się modlić * mieli, jako potrzeba nie wiemy; ale tenże Duch przyczynia się za nami wdychaniem niewymowném.

* Matt. 20, 22. Iak. 4, 3.

27. A ten, który się serc * bada, wie, który jest zmysł ducha, ponieważ według Boga przyczynia się za Świętymi.

* 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Łuk. 16, 15. Dzie. 1, 24.

28. **A** wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest, tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.

29. Albowiem, które on przejrzał, te téż przeznaczył, aby byli przypodobani obrazowi syna jego, żeby on był pierworodnym między * wielą braci.

* Koloss. 1, 18.

30. A które przeznaczył, te też powołał; a które powołał, te też usprawiedliwił; a które usprawiedliwił, te też uwielbił.

31. Cóż tedy rzeczymy na to? Ieżli Bóg * za nami, któż przeciwko nam? * 4 Moy. 14, 9.

32. Który ani własnemu * synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; iakożby wszystkiego z nim nie darował nam?

* Izai. 53, 10. Ian. 3, 16.

33. Któż będzie skarżyła wybrane Boże? Bóg iest, który * usprawiedliwia. * Izai. 53, 11. 1 Kor. 6, 11. Tyt. 3, 7.

34. Któż iest, coby ie potępił? Chrystus iest, który umarł, owszem i zmartwychwstał, który też iest na prawicy Bożey, który się też przyczynia za nami.

35. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowey? czyli utrapienie? czyli ucisk? czyli przesładowanie? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz?

36. Iako napisano: Dla ciebie cały * dzień zabijani bywamy, poczytani-śmy iako owce, na rzeź naznaczone; * Ps. 44, 23. 1 Kor. 4, 9. 2 Kor. 4, 11.

37. Ale w tem wszystkiem przewyciężamy przez tego, który nas umiłowal.

38. Albowiem pewienem tego, iż ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani teraźniejsze ani przyszłe rzeczy,

39. Ani wysokość, ani głębokość ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożey, która iest w Iezusie Chrystusie, Panu naszym.]

ROZDZIAŁ IX.

I. Uczy, że dwojacy są synowie Abrahamowi 1—14. II. z którymi Bóg według woli swojej 15—19. III. iako garncarz z gliną wolnie sobie poczyna 20—23. IV. potem wezwania Poganów a Żydów odrzucenia z Proroków dowodzi 24—33.

Prawdę mówię w Chrystusie, a nie kłamam, w czém mi poświadczą summienie moje przez Ducha świętego:

2. Ze mam wielki smętek i nieustawiający ból w sercu moim.

3. Albowiem żądałbym sam, abym * się stał odłączonym od Chrystusa

za braci moje, za pokrewne moje według ciała. * 2 Moy. 32, 32.

4. Którzy są Izraelczycy, których * iest przysposobienie synowskie i chwala i przymierza i zakonu ** danie i służba Boża i obietnice;

* 5 Moy. 7, 6. ** Efez. 2, 12.

5. Których są oycowie, i z których poszedł Chrystus ile według ciała, który iest nad wszystkimi Bog błogosławiony na wieki. Amen.

6. Lecz nie można, żeby miało * upaść słowo Boże; albowiem nie wszyscy, którzy są ** z Izraela, są Izraelem; * 4 Moy. 23, 19. ** Rzym. 2, 28.

7. Ani iż są nasieniem Abrahamowem, wszyscy są dziećmi; ale rzeczone: W Izaaku * będzie tobie nazwane nasienie; * 1 Moy. 21, 12. Żyd. 11, 8.

8. To iest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi; ale dzieci * obietnicy bywają w nasienie policzone. * Gal. 9, 28.

9. Albowiem obietnicy słowo to iest: O tym właznie * czasie przyide, a Sara będzie miała syna;

* 1 Moy. 18, 10.

10. A nie tylko to, ale i Rebeka, * gdy z iednego oycy naszego Izaaka brzemienią została. * 1 Moy. 25, 21.

11. Gdy się ieszcze były dziatki nie narodziły, ani co dobrego albo złego uczyniły, aby się ostało postanowienie Boże według wybrania, nie z uczynków, ale z tego, który powoływa,

12. Rzeczono ię, że większy będzie służył * mniejszemu, * 1 Moy. 25, 23.

13. Iako napisano: Iakubam * umiłowal, alem Ezawa miał w niena- wiści. * Mal. 1, 2.

14. Cóż tedy rzeczymy? Iestże niesprawiedliwość * u Boga? Nie day tego Boże!

* 5 Moy. 32, 4.

2 Kron. 19, 7. Iob. 8, 3. r. 34, 10.

II. 15. Albowiem do Moyżesza * mówi: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję a zlituję się, nad kim się zlituję.

* 2 Moy. 33, 19.

16. A przetoż nie należy na tym, co chce, ani na tym, co bieży, ale na Bogu, który się zmiłowywa.

17. Albowiem mówi pismo do Faraona: Na tom * cię samo wzbudził, abym okazał moc moję na tobie, a iżby opowiadane było imię moje po wszystkięj ziemi. * 2 Moy. 9, 16.

18. A tak nad kim chce, zmiłowa wywa się, a kogo chce, zatwardza.

19. Ale mi rzeczesz? Przeczże się ieszcze uskarża? bo któż się sprzeciwił woli jego?

III. 20. I owszem, o człowiecze! któżes ty iest, który spór wiedzies z Bogiem? Izali lepianka * rzecze lepiarzowi: Przeczżeś mię tak uczynił?

* Izai. 45, 9. r. 64, 8.

21. Izali niema mocy garncarz * nad gliną, żeby z téyże bryły uczynił iedno naczynie ku uczciwości a drugie ku zelżywości?

* Ier. 18, 6. 2 Tym. 2, 20.

22. A ieżliż Bóg chcąc okazać gniew, i zniomą uczynić możność swoię, znosił w wielkię cierpliwości naczynia gniewu na zginienie zgotowane,

23. A iżby zniome uczynił bogactwo chwaly swoiëj nad naczyniem miłosierdzia, które zgotował ku chwale;

IV. 24. Których i powołał, to iest nas, nie tylko z Żydów, ale i z Poganów,

25. Iako téż u Ozeasz mówi: Nazowią lud, który * nie był moim, ludem moim, a onę, która nie była umiłowaną, nazowią umiłowaną.

* Ozeasz. 2, 23. 1 Piotr. 2, 10.

26. I stanie się, że na tém miejscu, gdzie im mawiano: Nie iesteście wy * ludem moim, tam nazwani będą synami Boga żywego. * Ozeasz. 1, 10.

27. A Iziasz woła nad Izraelem, mówiąc: Choćby liczba * synów Izraelskich była iako piasek morski, ostanki zachowane będą.

* Izai. 10, 22. Amos. 9, 8. Zach. 13, 8.

28. Albowiem sprawę skróczy i skróci w sprawiedliwości; sprawę zaiste skróconą uczyni Pan na ziemi.

29. I iako przed tém powiedział Iziasz: By nam był Pan zastępów * nie zostawił nasienia, bylibyśmy się stali iako ** Sodoma, i Gomorze bylibyśmy podobni. * Iz. 1, 9. ** 1 M. 19, 24. Izai. 13, 19. Ier. 50, 40. Ezech. 16, 55.

30. Cóż tedy rzeczem? To, iż Paganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości, a sprawiedliwości, która iest z wiary.

31. A Izrael szukając * zakonu spra-

wiedliwości, nie doszedł zakonu sprawiedliwości. * Rzym. 10, 2. r. 11, 7.

32. Dla czegoż? Iż nie z wiary, ale iako z czynków zakonu ię szukali; albowiem się obrazili o kamień obrażenia,

33. Iako napisano: Oto, kładę w Syonie * kamień obrażenia, i opokę otrącenia, a wszelki, ** który weń wierzy, nie będzie pohańbiony.

* Ps. 118, 22. Iz. 8, 14. r. 28, 16. Matt. 21, 42. Mark. 12, 10. 1 Piotr. 2, 6. ** Psalm. 2, 16. Przyp. 16, 20. Ier. 17, 7.

ROZDZIAŁ X.

I. Pokazuje skutki wybrania 1. 2. II. iż iedni odrzucają, drudzy przyjmują 3. III. Chrystusa, który iest celem zakonu 4—14. IV. powołanie Poganów przez Moyzesa 15—19. V. a Żydów przez Iziasza przepowiadane iest 20. 21.

Bracia! przychylna wola serca mego i modlitwa, którą czynię do Boga za Izraelem, iestci ku zbawieniu.

2. Albowiem dajam im świadectwo, iż gorliwość * ku Bogu mają, ale nie według wiadomości. * Rzym. 9, 31.

II. 3. Bo nie znając sprawiedliwości Bożey, a chcąc własną sprawiedliwość wystawić, sprawiedliwości Bożey nie byli poddani.

III. 4. Albowiem koniec zakonu iest * Chrystus ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu.

* Matt. 5, 17. Dzie. 13, 38. Gal. 3, 24.

5. Gdyż Moyzesz pisze o sprawiedliwości, która iest z zakonu, iż któbykolwiek te * rzeczy czynił, przez nie żyć będzie.

* 3 Moy. 18, 5. Ez. 20, 11. Gal. 3, 12.

6. Ale sprawiedliwość, która iest z wiary, tak mówi: Nie mów w sercu swém: Kto * wstąpi na niebo? to iest Chrystusa na dół sprowadzić;

* 5 Moy. 30, 12.

7. Albo kto zstąpi do przepaści? to iest Chrystusa od umarłych wyprawdzić.

8. Ale (Moyzesz) cóż mówi: Bliżko ciebie iest * słowo usćiech twoich i w sercu twoim. Toć iest słowo wiary, które opowiadamy:

* 5 Moy. 30, 14. Izai. 51, 16. r. 59, 21.

9. Że ieżlibyś usta wyznał Pana Iezusa, i uwierzybyś w sercu twoim, że go Bóg z martwych wzbudził, zbawiony będziesz.

10. Albowiem sercem wierzone bywa ku sprawiedliwości, ale się usty wyznanie dzieie ku zbawieniu.

11. Bo pismo mówi: Wszelki, kto weń * wierzy, nie będzie pohanbiony; * Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

12. Gdyż nie masz różności między Żydem i Grekiem; bo tenże Pan wszystkich bogaty jest ku wszystkim, którzy go wzywaia.

13. Każdy bowiem, ktoby * wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie. * Ioel. 2, 32. Dzie. 22, 16.

14. Iakoż tedy wzywać będą tego, w którego nie uwierzyli? a iako uwierzą w tego, o którym nie słyszeli? a iako usłyszą bez kaznodziei?

IV. 15. Iakoż też będą kazać, ieżliby nie byli posłani? Iako napisano: O iako śliczne są nogi * tych, którzy opowiadaią pokój, tych, którzy opowiadaią dobre rzeczy.

* Izai. 52, 7. Nahum. 1, 15.

16. Aleć nie wszyscy posłuszni byli Ewangielii; albowiem Izaiasz * mówi: Panie! któż uwierzył kazaniu naszemu? * Izai. 53, 1. Ian. 12, 38.

17. Wiara tedy jest z słuchania, a słuchanie przez słowo Boże.

18. Ale mówię: Izali nie słyszeli? i owszem * na wszystkę ziemię wyszedł głos ich, i na kończyny okręgu ziemi słowa ich. * Ps. 19, 5.

19. Ale mówię: Izali tego nie poznał Izrael: Pierwszy Moyżesz mówi: Ia was do zawiści pobudzę przez naród, który * nie jest narodem, przez naród nierozumny rozdrażnię was. * 5 Moy. 32, 21.

V. 20. A Izaiasz śmiałości używając mówi: Iestem znaleziony * od tych, którzy mnie nie szukali, i iestem obiwiony tym, którzy się o mnie nie pytali. * Izai. 65, 1.

21. Ale przeciwko Izraelowi mówi: Cały dzień wyciągałem * ręce moje do ludu upornego i sprzeciwiającego się.

* Izai. 65, 2. Ier. 35, 41.

ROZDZIAŁ XI.

1. Żehy o ludu Bożym i o kościele według zwierzchnego pozoru nie sądzono 1—3. II. niewiadomością Eliaszową dowodzi 4—15. III. Żydwie choć przodki święte mieli 16—22. IV. nie wszyscy są wybrani 23. V. także też nie wszyscy z

Poganów przyięci 24—29. VI. Pogany do pokory upomina 30—32. VII. głębokim się sądom Bożym dziwuie 33—36.

Mówię tedy: Izali * Bóg odrzucił lud swój? Nie day tego Boże! Albowiem i iam iest Izraelczyk z nasienia Abrahamowego, z pokolenia Beniaminowego.

* Ier. 31, 37. etc.

2. Nie odrzucili Bóg ludu swego, który przeyrzał. Azaż nie wiecie, co mówi pismo o Eliaszu? iako się przyczynia do Boga przeciwko Izraelowi, mówiąc:

3. Panie! Proroki * twoie pomordowali, i ołtarze twoie zburzyli a zostałem iam sam, i szukaia duszy moięy. * 1 Król. 19, 10.

II. 4. Ale cóż mu mówi Boska odpowiedź? Zostawiłem sobie siedm tysięcy mężów, którzy nie skłonili kolana Baalowi.

5. Tak tedy terażniejszego czasu ostanki podług wybrania z łaski zostały.

6. A ponieważ * z łaski, tedyć iuż nie z uczynków, inaczey łaska iużby nie była łaską; a ieżli z uczynków, iużci nie iest łaska; inaczey czyniek iużby nie był uczynkiem.

* 5 Moy. 9, 4, 5.

7. Cóż tedy? Czego Izrael * szuka, tego nie dostąpił; ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni są,

* Rzym. 9, 31.

8. (Iako napisano: Dał im Bóg * ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy, aby nie słyszeli,) aż do dzisiejszego dnia. * Izai. 6, 9.

r. 29, 10. Ezech. 12, 2. Matt. 13, 14. Mark. 4, 12. Luk. 8, 10. Ian. 12, 40. Dzie. 28, 26.

9. A Dawid mówi: Niechay im będzie * stół ich sidłem i ulowieniem i otrąceniem i odpłatą. * Ps. 69, 23.

10. Niech zaćmione będą oczy ich, aby nie widzieli, a grzbietu ich zawsze nachylay.

11. Mówię tedy: Azaż się potknęli, aby padli? Nie day tego Boże! Ale przez ich upadek doszło zbawienie * Poganów, aby ie do zawiści przywiódl.

* Rzym. 10, 19.

12. A ponieważ upadek ich iest bogactwem świata, a umniejszenie

ich bogactwem Poganów, iakóż daleko więcéy ich zupełność?

13. Albowiem mówię * wam Poganom, ilem ia iest Apostołem Poganów, usługowanie moie zalecam,

* Dzie. 9, 15. r. 13, 2. r. 22, 21. Gal. 1, 16. r. 2, 8. Efez. 3, 8. 1 Tym. 2, 7.

14. Azabym iako ku zawiści podobził ciało moie, i zbawiłbym niektóre z nich.

15. Albowiem ieźlić odrzucenie ich iest poiednaniem świata, cóż będzie przyięcie ich, tylko ożycie od umarłych?

III. 16. Ponieważ ieźli pierwiastki święte, tedyć i zaczynienie: a ieźli korzeń święty, tedyć i gałęzie.

17. A ieźli niektóre z gałęzi odłamane są, a ty, któryś był płonną oliwą, iesteś wszczepiony zamiast nich, i stałeś się uczestnikiem * korzenia i flustości oliwego drzewa,

* Ier. 11, 16.

18. Nie chlubże się przeciw gałęziom; bo ieźli się chlubisz, wiedzże, iż nie ty korzenia nosisz, ale korzeń cieę.

19. Ale rzeczesz: Odłamane są gałęzie, abym ia był wszczepiony.

20. Dobrze; dla niedowiarstwa odłamane są, ale ty wiarą stoisz; nie bądźże hardéy myśli, ale się bój.

21. Albowiem ieźli Bóg przyrodzonym gałęziom nie przepuścił, wiedz, że i tobie nie przepuści.

22. Obacźże tedy dobrotliwość i srogość Bożą; przeciwko tym w prawdzie, którzy upadli, srogość, ale przeciwko tobie dobrotliwość, ieźli byś trwał w dobroci; inaczéy i ty będiesz wycięty.

IV. 23. Aleć i oni, ieźli nie będą trwali w niedowiarstwie, wszczepieni zaś będą, gdyż mocny iest Bóg one zasię wszczepić.

V. 24. Albowiem ieźliś ty iest wycięty z oliwy, z przyrodzenia płonny, a przeciwko przyrodzeniu iesteś wszczepiony w dobrą oliwę, iakóż daleko więcéy, którzy są według przyrodzenia, wszczepieni będą w swoię własną oliwę?

25. Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! téy tajemnicy, (że-

byście nie byli sami u siebie mądrymi,) iż zatwardzenie z części przyszło na Izraela, pókiiby nie weszła * zupełność Poganów.

* Luk. 21, 24.

26. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, iako napisano: Przydzie z Syonu * wybawiciel i odwróci niepołożności od Iakuba.

* Ps. 14, 8. Izai. 59, 20.

27. A toć będzie * przymierze moie z nimi, gdy odeymę grzechy ich.

* Izai. 27, 9. Ier. 31, 33. Zyd. 8, 8. r. 10, 16.

28. A tak według Ewangieliu nieprzyjaciolmi są dla was; lecz według wybrania są miłymi dla oyców.

29. Albowiem darów swoich i wezwania Bóg nie żałuje.

VI. 30. Bo iako i wy niekiedy niewierzylście Bogu *, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia dla ich niedowiarstwa,

* Efez. 2, 2.

31. Tak i oni teraz stali się nieposłusznymi, aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili.

32. Albowiem zamknął Bóg wszystkie w niedowiarstwo, aby się nad wszystkimi zmiłował.

VII. 33. **O** głębokości bogactwa i mądrości i znościomości Bożey! Iako są niewybadane sądy iego, i niedoścignione drogi iego!

34. Bo któż poznał umysł * Pański! albo kto był raycą iego?

* Izai. 40, 13. 1 Kor. 2, 16.

35. Albo kto mu co * pierwéy dał, a będzie mu zasię oddano? * Iob. 41, 2.

36. Albowiem * z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; iemu niech będzie chwała na wieki. Amen.]

* 1 Kor. 8, 6. ** Rzym. 16, 27.

ROZDZIAŁ XII.

I. Upomina do rozumny służby Bożey 1—8. II. i do nieobłudny, któraby przez cnoty iawna była, miłości 9—13. III. a któraby się i ku nieprzyjaciolom skłaniała 14—21.

Proszę was tedy, bracia! przez liłości Boże, abyście stawali ciała wasze * ofiarą żywą, świętą, przyiemną Bogu, to iest, rozumną służbę waszę.

* Rzym. 6, 13. Filip. 4, 18. 1 Piotr. 2, 5.

2. A nie przypodobuywajcie się * temu światu, ale się przemieńcie przez

odnowienie umysłu waszego na to, abyście doświadczyli, która ** jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała. * Iak. 4, 4. 1 Ian. 2, 15.

** Efez. 5, 17. 1 Tess. 4, 3.

3. Albowiem powiadam przez łaskę, która mi jest dana, każdemu, co jest między wami, aby wiećcy o sobie nie rozumiał, niżeli potrzeba rozumieć; ale żeby o sobie rozumiał skromnie, tak iako komu * Bóg udzielił miarę wiary. * 1 Kor. 12, 11.

4. Albowiem iako w jedném * ciele wiele członków mamy, ale wszystkie członki nie jednoż dzielo mają;

* 1 Kor. 12, 12. Efez. 4, 16.

5. Tak wiele nas jest jedném * ciałem w Chrystusie, aleśmy z osobna jedni drugich członkami.]

* 1 Kor. 12, 25.

6. Mając tedy różne dary * według łaski, która nam jest dana; ieżli proctwo, niech będzie według sznuru wiary;

* 1 Kor. 12, 4.

7. Ieżli * posługowanie, niech będzie w posługowaniu; ieżli kto naucza, niech trwa w nauczaniu;

* 1 Piotr. 4, 11.

8. Ieżli kto napomina, w napominaniu; kto * rozdawa, w szczerości; kto przełożony jest, w pilności; kto czyni miłosierdzie, niech czyni z ochotą.

* Matt. 6, 1, 2, 3. ** 2 Kor. 9, 7.

II. 9. Miłość niech będzie nie obłudna; mieycie w obrzydliwości * zło, imając się dobrego.

* Amos. 5, 15.

10. Miłością braterską jedni ku drugim * skłonni bądźcie, uczciwością ** jedni drugich uprzedaiać.

* Efez. 4, 3. ** Filip. 2, 3.

11. W pracy nie leniwi, duchem pałaiący, Panu służy;

12. W nadziei się * weselący, w ucisku ** cierpliwi, w modlitwie *** ustawiczni;

* Filip. 4, 4. ** Żyd. 12, 2. *** Luk. 18, 1.

13. Potrzebom * Świętych udzielaiać, gościnności ** naśladiuący.

* 1 Kor. 16, 1. ** Żyd. 13, 2.

III. 14. Dobrorzeczcie tym, którzy was * przesładuią; doborzeczcie a nie przeklinaycie.

* Matt. 5, 44.

15. Weselcie się z weselącymi, a płaczcie z płaczącymi.

16. Bądźcie między * sobą jedno-

myślni, wysoko o sobie ** nierozumieiać, ale się do niskich nakłaniaiać.]

* Rzym. 15, 5. ** Izai. 5, 21.

17. (**Bracia!**) nie bądźcie * mądrymi sami u siebie; żadnemu złym ** za zło nie oddawaycie, obmyśliuiąc *** to, co jest uczciwego przed wszystkimi ludźmi.

* Ps. 131, 1.

** Matt. 5, 39. *** 2 Kor. 8, 21.

18. Ieżli można, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokóy mieycie.

19. Nie mściycie się * sami, Naymils! ale dajcie miejsce gniewowi; albowiem napisano: Mnie ** pomsta, a ja oddam, mówi Pan.

* Matt. 5, 39. ** 5 Moy. 32, 35.

IV. 20. Ieżli tedy łaknie nieprzyiaciel twój, nakarni go; ieżli pragnie, napóy go; bo to czyniać, węgle rozpalone * zgarniesz na głowę iego.

* Przep. 25, 21.

21. Nie day się zwyciężyć złemu, ale zło dobrém zwyciężay.]

ROZDZIAŁ XIII.

I. Przykazuie; aby wszyscy poddani byli wszelkiéy zwierzchności 1—7. II. bliźnie swoje miłowali 8—10. III. sprawiedliwie żyli 11—13. IV. i Chrystusa przyobłoczyli 14.

Każda dusza * niech będzie zwierzchnościom wyższym poddana; boć niemasz zwierzchności, tylko od Boga; a te, które są zwierzchności, od Boga są postanowione.

* Tyt. 3, 1. 1 Piotr. 2, 13.

2. A tak kto się zwierzchności sprzeciwia, Bożemu się postanowieniu sprzeciwia; a którzy się sprzeciwiaia, sami sobie potępienie ziednaia.

3. Albowiem Przełożeni nie są na postrach dobrym uczynom, ale złym. A chcesz się nie bać zwierzchności, czyń, co jest dobrego, a będziesz miał pochwałę od niéy;

4. Bożym bowiem jest sługą tobie ku dobremu. Ale ieżli uczynisz, co jest złego, bóy się; boć nie darmo miecz nosi, gdyż jest sługą Bożym, mszczącym się w gniewie nad czyniącym, co jest złego.

5. Przetóż trzeba byđz poddanym nie tylko dla gniewy, ale i dla sumnienia.

6. Albowiem dla tego też podatki dawacie, gdyż są sługami Bożymi, którzy tego samego ustawicznie pilnują.

7. Oddawajcież * tedy każdemu, cobyście powinni; komu podatek, temu podatek; komu cło, temu cło; komu boiażń, temn boiażń; komu cześć, temu cześć.

* Matt. 2, 21. Mark. 12, 17.

II. 8. Nikomu nic winni nie bądźcie, tylko abyście się społecznie miłowali*; bo kto miłuje bliźniego, zakon wypełnił. * Gal. 5, 14. 1 Tym. 4, 5.

9. Gdyż to przykazanie: Nie będziesz * cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał, i ieżli które insze jest przykazanie, w tém słowie summownie się zamyka, mianowicie: Będziesz miłował bliźniego ** twego, iako siebie samego. * 2 Moy. 20, 14. etc.

5 Moy. 5, 16. 17. etc. ** 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Gal. 5, 14. 1 Tess. 4, 9.

10. Miłość bliźniemu * złości nie wyrządza; a tak wypełnieniem zakonu jest miłość.] * 1 Tym. 1, 5.

III. 11. **A** to czynicie, wiedząc czas, iż już przyszła godzina, abyśmy się ze snu ocucili*; albowiem teraz bliższe nas jest zbawienie, a niż kiedyśmy uwierzyli.

* Efez. 5, 14. ** 1 Tess. 5, 6.

12. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył; odrzućmyż tedy uczynki * ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. * Koloss. 3, 8.

13. Chodźmy uczciwie iako we dnie, * nie w biesiadach i w pijaństwach, nie we ** wszeteczeństwach i rozpustach, nie w poswarkach *** ani w zazdrości; * 1 Tess. 5, 7. ** 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 3. *** 2 Kor. 12, 20. Gal. 5, 20.

IV. 14. Ale obleczcie się * w Pana Jezusa Chrystusa, a nie czynicie starania o ciełe** ku wykonywaniu pożądliwości.] * Gal. 3, 27. ** 1 Piotr. 2, 11.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Mdle w wierze zaleca 1 — 14. II. i żebyśmy ich nie gorszyli, rozkazuje 15. III. mdłych napomina, żeby mocniejszych nie posądzała 16 — 18. IV. żeby tak w budowaniu zobopólném 19. V. i w gra-

nicach miłości 20. 21. VI. wołność Chrześcijańska stanęła 22. 23.

A tego, który iest w wierze słaby, przyjmuycie, nie na sprzeczenia okolo sporów.

2. Boć ieden wierzy, iż może ieść wszystko, a drugi będąc * słaby, iarzynę iada. * 1 Moy. 1, 29. r. 9. 3.

3. Ten, * który ie, niech lekce nie waży tego, który nie ie; a który nie ie, niech nie potępia tego, który ie; albowiem go Bóg przyjął.

* Koloss. 2, 16.

4. Ktoś ty iest, co sądzisz * cudzego sługę? Panu własnemu stoi, albo upada, a ostoi się; albowiem go Bóg może utwierdzić. * Iak. 4, 12.

5. Bo ieden różność czyni między * dniem, a drugi każdy dzień za równo sądzi; każdy niech będzie dobrze upewniony w zmyśle swoim. * Gal. 4, 10.

6. Kto przestrzega dnia, Panu przestrzega; a kto nie przestrzega dnia, Panu nie przestrzega; kto ie, Panu ie, a dziękuie * Bogu; a kto nie ie, Panu nie ie, a dziękuie Bogu.

* 1 Tym. 4, 4.

7. Albowiem nikt z nas * sobie nie żyje, i nikt sobie nie umiera.

* 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 20. 1 Tess. 5, 10. 1 Piotr. 4, 2.

8. Bo choć żyjemy, Panu żyjemy; choć umieramy, Panu umieramy; przetoż choć i żyjemy, choć i umieramy, Pańscy iesteśmy.

9. Gdyż na to * Chrystus i umarli powstał i ożył, aby i nad umarłymi i nad żywymi panował.

* Dzie. 10, 42. 2 Kor. 5, 15. Fil. 2, 9. 10.

10. Ale ty przeczę potępiasz brata twego? Albo też ty czemu lekce ważysz brata twego, gdyż wszyscy staniemy * przed stolicą Chrystusową!

11. Bo napisano: Żywiąć Iá, mówi Pan, iż mi się każde * kolano ukloni, i każdy ięzyk wysławiać będzie Boga. * Izai. 45, 23. Fil. 2, 10.

12. A przeto każdy z nas * sam za się odda rachunek Bogu.

* Matt. 16, 27. 1 Kor. 3, 8. Gal. 6, 5.

13. A tak już nie sądźmy iedni drugich; ale raczëy to rozsądźcie, abyście nie kładli * obrażenia, ani dawali zgorzenia bratu. * 1 Kor. 10, 32.

14. Wiem i upewnionym iest* przez Pana Iezusa, iż niemasz nic przez się nieczystego, tylko temu, który mnie ma co bydź nieczystém to temu nieczyste iest. * Dz. 10, 15.

II. 15. Lecz iezli dla pokarmu brat twój bywa zasmucony, iuż nie postępuiesz według miłości; nie ztracay pokarmem twoim* tego, za którego Chrystus umarł. * 1 Kor. 8, 11.

III. 16. Niechże tedy dobro wasze bluźnione nie będzie.

17. Albowiem królestwo* Boże nie iest pokarm ani napóy, ale sprawiedliwość i pokóy i radość w Duchu świętym; * Luk. 17, 20. 1 Kor. 8, 8.

18. Bo kto w tych rzeczach służy Chrystusowi, miły iest Bogu, a przyiemny ludziom.

IV. 19. Przetoż tedy naśladywmy tego, co należy do pokoju i do społecznego budowania.

V. 20. Dla pokarmu nie psuy sprawy Bożej. Wszystkoć w prawdzie* iest czyste; ale zle iest czlowiekowi, który ie z obrażeniem. * Tyt. 1, 15.

21. Dobrac* iest, nie iesc mięsa i nie pić wina, ani żadný rzeczy, którą się brat twój obraża albo gorszy albo słabieje. * 1 Kor. 8, 13.

VI. 22. Ty wiarę masz? miéyże ią sam u siebie przed Bogiem. Błogosławiony, który samego siebie nie sądzi w tém, co ma za dobre.

23. Ale kto iest wątpliwy, iezliby iadł, potępiony iest, iż nie ie z wiary; albowiem cokolwiek* nie iest z wiary, grzechem iest. * Tyt. 1, 15.

ROZDZIAŁ XV.

I. Moznieysi siłę swoię na potwierdzenie mdlejszych obracać mają 1. 2. II. przykładem Chrystusowym 3—6. III. który był sługą 7. IV. nie tylko Żydów 3—9. V. ale i Poganów 10—14. VI. Przyczyny pisania listu tego 15—33.

A tak powinniśmy znosić, my, którzyśmy mocni, mdłości słabych*, a nie podobac się samym sobie.

* 1 Kor. 9, 20—22.

2. Przetoż każdy z nas niech się bliźniemu podoba ku dobremu dla zbudowania;

II. 3. Ponieważ i Chrystus nie podobal się samemu sobie, ale iako

napisano: Urągania* urągających tobie, przypadły na mię. * Ps. 69, 10.

4. **B**o cokolwiek przed tém* napisano, ku naszymu nauce napisano, abysmy przez cierpliwość i przez pociechę pism nadzieię mieli.

* Rzym. 4, 23. 24.

5. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście byli* iednomysłni między sobą według Chrystusa Iezusa,

* Rzym. 12, 16. 1 Kor. 1, 10.

Fil. 2, 2. r. 3, 16. 1 Piotr. 3, 8.

6. Abyście iednomysłnie iednemi usty wysławiali Boga oycza Pana naszego Iesusa Chrystusa.

III. 7. Przetoż przymuycie iedni drugich, iako i Chrystus przyjął nas do chwały Bożej.

IV. 8. Bo powiadam: Iż Iezus Chrystus był sługą obrzezki dla prawdy Bożej, aby potwierdził obietnic oycom uczynionych,

9. A Poganie żeby za miłosierdzie chwalili Boga, iako napisano: Dla tego będę* cię wysławiał między Pogany, i imieniowi twemu śpiewać będę.

* 2 Sam. 22, 50. Ps. 18, 50.

V. 10. I zasię mówi: Weselcie* się Poganie z ludem iego. * 5 Moy. 32, 43.

11. I zasię: Chwalcie* Pana wszyscy Poganie, a wysławiaycie go wszyscy ludzie. * Ps. 117, 1.

12. I zacie Izaiasz mówi: Będzie* korzeń Iesego, a który powstanie, aby panował nad Pogany, w nim Poganie nadzieię pokladać będą.

* Iz. 11, 1. 10.

13. A Bóg nadziei niech was napelni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadziei przez moc Ducha świętego.]

14. A pewienem, bracia moi! i ia sam o was, żeście i wy sami pełni dobroci, napelnieni wszelkięy znaomości, i możecie iedni drugich napominać.

VII. 15. A pisałem do was, bracia! poniekąd śmielęy, iakoby was napominając przez łaskę, która mi iest dana od Boga;

16. Na to, abym był sługą Iezusa Chrystusa między Pogany, świętobliwie pracuiąc w Ewangielii Bożej, aby ofiara Poganów stała się przy-

iemna, poświęcona przez Ducha świętego.

17. Mam się tedy czém chlubić * w Chrystusie Iezusie, wrzeczach Bożych.
* 1 Kor. 9, 16. 2 Kor. 10, 15.

18. Albowiem nie śmiałbym mówić tego, czegoby nie sprawował Chrystus przez mię w przywzodzeniu ku posłuszeństwu Poganów, * przez słowo i przez uczynek. * 2 Tym. 1, 11.

19. Przez moc znamion i cudów, przez moc Ducha Bożego, tak, iżem od Ieruzalemu i okolicznych krain aż do Iliryku napełnił Ewangielią Chrystusową;

20. A to tak usiłując kazać Ewangielią, gdzie i mianowany nie był Chrystus, abym na cudzym fundamencie nie budował.

21. Ale iako napisano: Którym nie powiadono * o nim, oglądając, a którzy o nim niesłychali, zrozumieją.
* Izai. 52, 15.

22. Dla czego też * często miałem przeszkadzki, żem do was przyjść nie mógł.
* Rzym. 1, 13.

23. Lecz teraz nie mam więcéy miejsca w tych sam krainach, a mając chęć przyjść do was * od wielu lat.

* Rzym. 1, 10. 1 Tess. 2, 17. r. 3, 10.

24. Kiedykolwiek pójdę do Hiszpanii, przyjdę do was: bo się spodziewam, że tamtędy idąc uyrzę was, a że wy mię tam poprowadzicie, kiedy się pierwszy z wami troszeczkę ucieszę.

25. A teraz idę do Ieruzalemu *, usługując Świętym. * Dzie. 19, 12.

26. Albowiem się upodobało Macedonii i Achai, nieco * spólnie złożyć na ubogie Święte, którzy są w Ieruzalemie. * Dzie. 11, 29. 1 Kor. 16, 1. 3. 4.

27. Owa podobało się im, i są ich dłużnikami; bo ponieważ dobr ich duchownych Poganie się uczestnikami * stali, powinni im też są cielesnie usługować. * 1 Kor. 9, 11. Gal. 6, 6.

28. Przetoż gdy to wykonam, a onym iako zapieczętowany ten pożytek oddam, pójdę przez was do Hiszpanii;

29. A wiem, iż gdy przyjdę * do was, z hoyném błogosławieństwem Ewangielii Chrystusowey przyjdę.

* Rzym. 1, 11.

30. A proszę was, bracia! przez Pana naszego Iezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście wespolek ze mną * pracowali w modlitwach za mię do Boga,
* 2 Kor. 1, 11.

31. Abym był * wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi Iudskiej, a iżby usługa moia, którą wykonywam przeciw Ieruzalemy, przyjemna była Świętym; * 2 Tess. 3, 2.

32. Abym z radością przyszedł do was * za wolą Bożą, i z wami się wespolek ucieszył.
* Rzym. 1, 10.

33. A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Zaleca Febę 1. 2. II. wiele ich pozdrawia 3—16. III. a niezgody waszczynających strzedz się rozkazuje 17—27.

A zalecam wam Febę, siostrę naszą, która jest służebnicą zboru Kienchreńskiego;

2. Abyście ją przyjęli w Panu, iako przystoi Świętym, i stali przy niéy, w którejby was kolwiek rzeczy potrzebowała; albowiem i ona wielom była na pomocy, aż i mnie samemu.

II. 3. Pozdrówcie Pryscyllę i * Akwilę, pomocniki moie w Chrystusie Iezusie; * Dzie. 18, 26. 2 Tym. 4, 19.

4. (Którzy za duszę moję swoięy własnéy szyi nadstawiali; którym nie ia sam dziękuję, ale i wszystkie zbory Pogańskie.)

5. Także zbór, który jest w domu ich. Pozdrówcie Epeneta miłego moiego, który jest pierwiastkiem Achai do Chrystusa.

6. Pozdrówcie Maryą, która wiele pracowała dla nas.

7. Pozdrówcie Androniką i Iuniasza, krewne moie i spólwzięnie moie, którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w Chrystusie.

8. Pozdrówcie Ampliasa, miłego moiego w Panu.

9. Pozdrówcie Urbana, pomocnika naszego w Chrystusie, i Stachyna mnie miłego.

10. Pozdrówcie Apellesa doświadczonego w Chrystusie. Pozdrówcie te, którzy są z domu Arystobulowego.

11. Pozdrówcie Herodyona, pokre-

wnego moiego. Pozdrówcie te, którzy są z domu Narcyssowego, te, którzy są w Panu.

12. Pozdrówcie Tryfenę i Tryfosę, które pracują w Panu. Pozdrówcie Persydę miłą, która wiele pracowała w Panu.

13. Pozdrówcie Rufa, wybranego w Panu, i matkę jego i moję.

14. Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patrobę, Hermena, i bracią, którzy są z nimi.

15. Pozdrówcie Filologa, i Iulję, Nerego i siostrę jego, i Olimpa i wszystkie Święte, którzy są z nimi.

16. Pozdrówcie jedni drugie z pocałowaniem * świętém. Pozdrawiają was zbory Chrystusowe. * 1 Kor. 16, 20.

2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26.

III. 17. A proszę was, bracia! abyście upatrowali te, którzy * czynią rozerwaną ** i zgorzenia przeciwko téj nauce, którójście się wy nauczyli; i chrońcie *** się ich. * Kol. 2, 8.

Tyt. 3, 9. ** Matt. 18, 6. 2 Tym. 3, 5.

Tyt. 3, 10. *** 2 Jan. 1, 10.

18. Albowiem takowi Panu naszemu Iezusowi Chrystusowi nie służą, ale * własnemu brzuchowi swemu, a przez łagodną mowę i pochlebstwo serca prostych zwodzą. * Filip. 3, 19.

19. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduję się z was; ale chcę, abyście byli mądrymi * na dobre, a prostymi na złe.

* Matt. 10, 16.

20. A Bóg * pokoju zetrze szatana

pod nogi wasze w rychle. Łaska Pana naszego Iezusa Chystusa niech będzie z wami. Amen. * 1 Kor. 14, 33.

21. Pozdrawiają * was Tymoteusz, pomocnik mój, i ** Lucysz i *** Iason i **** Sosypater, pokrewni moi.

* Dzie. 16, 1. Fil. 2, 19. 1 Tess. 3, 2.

** Dzie. 13, 1. *** Dzie. 17, 7. **** Dzie. 20, 4.

22. Pozdrwiam was w Panu ia Tercyus, którym ten list pisał.

23. Pozdrawia was * Gaius, gospodarz mój i wszystkiego zboru. Pozdrawia was ** Eratus szafarz mieyski, i Kwartus brat.

* 1 Kor. 1, 14. ** 2 Tym. 4, 20.

24. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

25. A temu, który * was może utwierdzić według Ewangelii mojej i opowiadania Iezusa Chrystusa, według objawienia ** tajemnicy od czasów wiecznych zamilczanę, * Efez. 3, 9.

** Efez. 1, 9. r. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2.

26. Lecz teraz objawionę * i przez pisma Prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody oznajmionę; * 1 Piotr. 1, 20.

27. Temu samemu mądrymu Bogu niech * będzie chwala przez Iezusa Chrystusa na wieki. Amen.

* Rzym. 11, 36.

Ten list do Rzymianów napisany jest z Koryntu przez Febę, służebnicę zboru Kienschreeńskiego.

List pierwszy Świętego Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

1. Po zaleceniu Koryntów 1—11. II. ich niezgody strofuje, i od hardości do pokory prowadzi 12—18. III. Pan Bóg mądrość niebieską nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podawa 19—27. IV. z większą częścią podle sobie osoby obiera 28. V. aby się człowiek nie w sobie, ale w Panu chlubił 29—31.

Paweł, powołany * Apostołem Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i ** Sostenes brat. * Dzie. 13, 2. ** Dzie. 18, 17.

2. Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym * w Chrystusie Iezusie, powołanym ** Świętym, ze wszystkimi, którzy *** wzywają imienia Pana naszego Iezusa Chrystusa na wszelkiém mieyscu, i ich i naszém. * Jan. 17, 17. 19. Dzie. 15, 9.

** Rzym. 1, 7. Ef. 1, 1. Kol. 1, 22.

2 Tym. 1, 9. *** r. 2, 19.

3. Łaska wam i pokój * niech będzie od Boga, oycza naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa. * 1 Piotr. 1, 2.

4. **Dziękuję Bogu moiemu** * zawsze za was dla łaski Bożej, która wam jest dana w Chrystusie Iezusie,
* Efez. 1, 15. 16. 2 Tess. 1, 3.

5. **Iżście we wszystkiem ubogaceni** * w nim we wszelkiéy mówie i we wszelkiéy zności; **znaiomości;**
* Koloss. 1, 9. 10. r. 2, 7.

6. **Iako świadectwo Chrystusowe utwierdzone** jest w was,

7. **Tak iż wam na żadnym darze nie schodzi,** którzy * oczekiwacie obia-wienia Pana naszego Iezusa Chrystusa.
* Filip. 3, 20. Tyt. 2, 13.

8. **Który was téż utwierdzi** * aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień Pana naszego Iezusa Chrystusa;
* 1 Tess. 3, 13. r. 5, 23.

9. **Wiernyć jest * Bóg,** przez którego iścieście powołani ku społeczno-ści ** Syna iego Iezusa Chrystusa, **Pana naszego.**]

* Rzym. 3, 4. 1 Tess. 5, 24. ** 1 Ian. 1, 3, 7.

10. **A proszę was, bracia!** przez imię Pana naszego Iezusa Chrystusa, abyście toż mówili * wszyscy, a iżby nie były między wami rozzerwania, ale abyście byli spoieni iednakim umysłem i iednakiem zdaniem.

* Rzym. 15, 5.

11. **Albowiem oznaymiono mi o was, bracia moi!** od domowników Chloi, iż poswarki są między wami.

II. 12. **A to powiadam, iż każdy z was mówi:** **Iamci jest * Pawłów,** a iam ** Apollosów, a iam Kiefasów, **alem ia Chrystusów.**

* 1 Kor. 3, 4. ** Dzie. 18, 24.

13. **Rozdzielonyż jest Chrystus?** **Aż Paweł za was ukrzyżowany?** **Alboście w imię Pawłowe ochrzczeni?**

14. **Dziękuję Bogu, żem żadnego z was nie chrzcil, oprócz * Kryspa i Gaiusa;**

* Dzie. 18, 8.

15. **Aby kto nie rzekł, żem chrzcil w imię moje.**

16. **Ochrzcileni téż i dom * Stefanów;** nad to nie wiem, iezlim kogo drugiego ochrzcil.
* 1 Kor. 46, 15.

17. **Boć mnie nie posłał Chrystus chrzcic, ale Ewangelią kazać,** wszakże nie w mądrości * mowy, aby nie był wyniszczony krzyż Chrystusów.

* 1 Kor. 2, 1. 4. 13. 2 Piotr. 1, 16.

18. **Albowiem mowa o krzyżu tym, którzy giną, jest głupstwem;** ale nam, którzy bywamy zbawieni, **jest mocą * Bożą.** * Rzym. 1, 16.

III. 19. **Bo napisano: Wniwecz obrócę mądrość * mądrych, a rozumnych odrzucę.**

* Izai. 29, 14. Abdyasz. w. 8.

20. **Gdzież jest mądry? gdzież jest * uczny w piśmie! gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie obrócił ** Bóg mądrości świata tego?**

* Izai. 33, 18. ** Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.

21. **Albowiem ponieważ w mądrości Bożey świat * nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu, przez głupie kazanie zbawic wierzące,**

* Matt. 11, 25. Łuk. 10, 21.

22. **Gdyż i Żydowie się cudów * domagaia, a Grekowie mądrości szukaia,**

* Matt. 12, 38.

23. **Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom w prawdzie zgorzenie, a Grekom głupstwo;**

24. **Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który jest * mocą Bożą i mądrością Bożą.**

* Rzym. 1, 16. Koloss. 2, 3.

25. **Albowiem głupstwo Boże jest mędrsze, niż ludzie, a mdość Boża jest mocniejsza, niż ludzie.**

26. **Widziecie zaiste powołanie wasze, bracia! iż nie wiele * mądrych według ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu;**

* Ian. 7, 48. r. 12, 42. Iak. 2, 5.

27. **Ale co głupiego jest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądre; a co mdłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocne.**

IV. 28. **A podłego rodu u świata i wgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których niemasz, aby te, które są, zniszczył,**

V. 29. **Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem iego.**

30. **Lecz niego wy iścieście w Chrystusie Iezusie, który się nam stał * mądrością od Boga i ** sprawiedliwością i *** poświeceniem i **** odkupieniem,**

* Koloss. 2, 3. ** Ier. 23, 6.

Rzym. 5, 9. *** Ian. 17, 19. **** Efez. 1, 7.

31. **Aby, iako napisano: Kto się chlubi, w Panu * się chlubił.**

* Ier. 9, 23. 2 Kor. 10, 17.

ROZDZIAŁ II.

I. W przykładzie swoim pokazując różnicę Boskiej mądrości od świeckiej, także nauczycielów Ewangelii świętej od Krasomowców świeckich 1—13. II. z tym pokazując rozdział duchownego i cielesnego człowieka 14—16.

A ia gdym przyszedł do was, bracia! nie przyszedłem z wyniosłością * mowy albo mądrości, opowiadając wam świadectwo Boże.

* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

2. Albowiem nie osądziłem za rzecz potrzebną, co inszego umieć między wami, tylko Jezusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowanego.

3. I byłem ia u was w słabości i w boiaźni i w strachu wielkim.

4. A mowa moja i kazanie * moje nie było w powabnych mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy,

* 1 Kor. 1, 17. r. 4, 19. 2 Kor. 11, 6. 1 Tess. 1, 5. 2 Piotr. 1, 16.

5. Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiej, ale na mocy Bożej.

6. A mądrość mówiny między doskonałymi; ale mądrość nie * tego świata, ani Książąt tego świata, ** którzy giną;

* Iak. 3, 17. ** 1 Kor. 15, 24.

7. Ale mówimy mądrość Bożą * w tajemnicy, która jest zakryta, którą Bóg przენaznaczył przed wieki ku chwale naszey,

* Rzym. 16, 25.

8. Któręj żaden z Książąt * tego świata nie poznał; bo gdyby ** byli poznali, nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali

* Matt. 11, 25.

Luk. 10, 21. Ian. 7, 48. ** Dzie. 3, 15.

9. Ale opowiadamy, iako napisano: Czego * oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują.

* Izai. 64, 4.

10. Ale nam to Bóg objawił * przez Ducha swojego; albowiem Duch wszystkiego się bada, i głębokości Bożych.

* Matt. 13, 11. r. 16, 17.

11. Bo któż z ludzi wie, co jest w człowieku, tylko duch człowieczy, który w nim jest? Także też i tego, co jest w Bogu, nikt nie wie, tylko Duch Boży.

12. Aleśmy my nieprzyjęli ducha

świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane;

13. O których też mówimy, nie temi słowy, * których ludzka mądrość naucza, ale których Duch święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne stosując.

* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

II. 14. Ale cielesny człowiek * nie poymie tych rzeczy, które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywają rozsądzone.

* Rzym. 8, 5.

15. Aleć duchowny rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony.

16. Albowiem któż poznał zmysł * Pański? Któż go będzie uczył? Ale my zmysł Chrystusów mamy.

* Izai. 40, 13. Rzym. 11, 34.

ROZDZIAŁ III.

I. Dawszy sprawę o unizony nauce swojej 1—3. II. pokazując, w iakiem poważeniu słudzy Chrystusowi być mają 4. 5. III. jaki ich urząd 6—9. IV. jaki sposób budowania 10. V. który jego fundament 11—15. VI. napomina Koryntczyki, żeby dusz swych nie kalali 16. 17. VII. hardą ciała mądrością 18—23.

I ia, bracia! nie mogłem wam mówić iako duchownym, ale iako cielesnym, i iako niemowiatkom w Chrystusie.

2. Napawałem * was mlekiem, a nie karmiłem was pokarmem; boście ieszcze nie mogli znieść, owszem i teraz ieszcze nie możecie,

* Izai. 28, 9. Żyd. 5, 12. 13. 1 Piotr. 2, 2.

3. Gdyż ieszcze cielesnymi iescieście. Bo ponieważ między wami * jest zazdrość i swary, i rosterki, azażście nie cielesni i według człowieka nie chodzicie?

* 1 Kor. 1, 11. Gal. 5, 20. Iak. 3, 14.

II. 4. Albowiem gdy kto mówi: Iam jest Pawłów, a drugi: Iam Apolosów, azaż cielesnymi nie iescieście!

5. Bo któż jest Paweł? Kto * Apollos? Jedno słudzy, przez któreście uwieńczyli, a to iako każdemu Pan dał.

* Dzie. 18, 24.

III. 6. Iam szczepił, Apollos * polewał, ale Bóg wzrost dał.

* Dzie. 18, 24. r. 19, 1.

7. A tak, ani ten, co szczepi, jest czém, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost dawa.

8. Lecz ten, który szczepi, i ten, który polewa, iedno są, a każdy swoje zapłatę * weźmie według pracy swojej. * Ps. 62, 13. Matt. 16, 27. Rzym. 2, 6. r. 14, 12. Gal. 6, 5.

9. Albowiem iesteśmy pomocnikami * Bożymi; wy Bożą rolę, Bożym budynkiem ** iesteście.

* 2 Kor. 6, 1. ** Efez. 2, 20.

IV. 10. Według łaski Bożej, która mi iest dana, iako mądry budownik założyłem grunt, a drugi na nim buduje; wszakże każdy niechay baczy, iako na nim buduje.

V. 11. Albowiem gruntu innego * nikt nie może założyć, oprócz tego, który iest Iezus Chrystus.

* Ps. 118, 22. Izai. 28, 16.

12. A iezli kto na tym gruncie buduje złoto, srebro, kamienie drogic, drwa, siano, słomę,

13. Każdego robota iawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdego roboty, iaka iest, ogień doświadczy.

14. Iezli czyia robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie.

15. Iezli czyia robota zgore, ten szkodę podeymie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak iako przez ogień.

VI. 16. Aż * nie wiecie, iż kościołem Bożym iesteście, a Duch Boży mieszka w was? * 1 Kor. 6, 19. 2 Kor. 6, 16. Żyd. 3, 6. 1 Piotr. 2, 5.

17. A iezli kto gwałci kościół Boży, tego Bóg skazi, albowiem kościół Boży święty iest, którym wy iesteście.

VII. 18. Niechayże niktsamego siebie nie * zwodzi; iezli się kto sobie zda bydź mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym. * Iak. 1, 22.

19. Albowiem mądrość tego świata głupstwem iest u Boga; bo napisano: Który chwyt * mądre w chytróci ich, * Iob. 5, 13.

20. I zasię: Pan zna myśli * mądrych, iż są marnością. * Ps. 94, 11.

21. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; albowiem wszystkie rzeczy są wasze.

22. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Kiefa, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszłe rzeczy, wszystkie są wasze;

23. Aleście wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.

ROZDZIAŁ IV.

I. Prawdziwego Apostoła opisawszy 1—6. II. za część sobie raczej niż za hańbę uniżenie poczyta 7. 8. III. i znaki pewne przywodzi, z których się pokazuje 9. IV. iż się ani o chwałę swojej 10. V. ani o brzuch swój starał 11—16. VI. Tymoteusza zaleca 17. VII. i sam przyiść do nich obiecuie 18—21.

Tak niechay o nas człowiek rozumie, iako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic * Bożych.

* Matt. 24, 45.

2. A tegoć więc szukaia przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym.

3. Aleć u mnie to iest najmnieysza, żebym był od was sądzony, albo od sądu ludzkiego; lecz i sam siebie nie sądzę.

4. Albowiem choć nic na się nie wiem, wszakże nie przeto iestem * usprawiedliwiony; ale ten, który mię sądzi, Pan iest.

* Iob. 9, 2. r. 25, 4.

5. A tak nie sądzicie * przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci, co skrytego iest w ciemności i objawi rady serc; a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga.]

* Matt. 7, 1. Rzym. 2, 1.

6. A te rzeczy, bracia! w podobienstwie obróciłem na się i na Apollosa dla was, abyście się nauczyli z nas, * nad to, co napisano, nie rozumieć, iżbyście się ieden dla drugiego nie nadywali przeciwko drugiemu.

* Przyp. 3, 7. Rzym. 12, 3.

II. 7. Albowiem któż cię różnym czyni? I cóż * masz, czegobys nie wziął? A iezliżes wziął, przeczże się chlubisz, iakobys nie wziął?

* Ian. 3, 27.

8. Iużście nasyceni, iużście ubogaceni, bez nas króluiecie; a bodacieście królowali, abysmy i my z wami pospołu królowali!

III. 9. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnie Apostoły wystawił iakoby na

śmierć * skazane; albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu i Aniołom i ludziom.

* Ps. 44, 23. Rzym. 8, 36. 2 Kor. 4, 11.

IV. 10. Myśmy głupi dla Chrystusa, aleście wy roztrojni w Chrystusie; myśmy słabi, aleście wy mocni; wyście zacni, aleśmy my bezecni.

V. 11. Jeszcze aż do téj godziny i łakniemy i pragniemy, i nadzy iesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się,

12. I pracujemy, i robiąc * własnemi rękami; gdy nas ** hańbią, dobrorzeczemy, gdy nas prześladują, znosimy;
* Dzie. 20, 34. 1 Tess. 2, 9. ** Matt. 5, 44. Luk. 23, 34.

13. Gdy nam złorzeczą, modlimy się za nie; staliśmy się jako śmieci tego świata, i jako omieciny u wszystkich aż dotąd.

14. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale iako dziatki moje mile napominam.

15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy pedagogów w Chrystusie, wszakże nie wiele oyców macie; bom ja was w Iezusie * Chrystusie przez Ewangelią spłodził.

* Dzie. 18, 11. Gal. 4, 19. Filem. w. 10.

16. Proszę was * tedy, bądźcie naśladowcami moimi.

* Fil. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 7.

VI. 17. Dla tegom posłał do was Tymoteusza, który jest syn mój miły i wierny w Panu; ten wam przypomni drogi moje w Chrystusie, iako wszędy w każdym zborze nauczam.

VII. 18. Ale tak się niektórzy nadęli, iakobym nie miał przyjść do was.

19. Lecz przyjdę rychło do was, iezli Pan * będzie chciał, i poznam nie mowę tych nadętych, ale moc.

* Dzie. 18, 21. Zyd. 6, 3. Iakub. 4, 15.

20. Albowiem nie w mowie * zależy królestwo Boże, ale w mocy.

* 1 Kor. 2, 4.

21. Cóż chcecie? z * różgali mam przyjść do was, czyli z miłością i z duchem cichości?

* 2 Kor. 10, 2. r. 13, 10.

ROZDZIAŁ V.

1. Gromi Koryntczyki, iż sprosnego wszeteczника między sobą cierpieli 1. 2.

II. którego Szatanowi oddawa 3—5. III. a ich hardość zganiwszy 6—8. IV. uczy, które wyłączać, i iako się przeciwko wyłączonym zachować mają 9—13.

Zapewnie słyhać, że jest między wami wszeteczeństwo, a takie wszeteczeństwo, iakie i między Pogany nie bywa mianowane, aby kto miał mieć * żonę oycy swego.

* 3 Moy. 18, 8. r. 20, 11. 5 Moy. 27, 20.

2. A wyście się nadęli, a nie raczeyscie się smęcili, aby był uprzątniony z pośrodku was ten, który ten uczynek popełnił.

II. 3. Przełożia, aczem odległy * ciałem, lecz przytomny duchem, iużem, iakobym był przytomny, osądził tego, który to tak popełnił, * Kol. 2, 5.

4. Gdy się w imieniu Pana naszego Iezusa Chrystusa zgromadzicie i z duchem moim i z mocą Pana naszego Iezusa Chrystusa,

5. Oddać szatanowi * na zatracenie ciała, żeby duch był zachowany w on dzień Pana Iezusa. * 1 Tym. 4, 20.

III. 6. Nie dobrać to chluba wasza. Azaż nie wiecie, iż trocha * kwasu wszystko zacynienie zakwasza?

* Gal. 5, 9.

7. Wyczyścież tedy stary kwas, abyście byli nowém zacynieniem, iako przasnymi iesteście; albowiem Baranek nasz wielkonocny za nas ofiarowany jest Chrystus.

8. A tak obchodźny święto nie w starym * kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w prasninkach szczérości i prawdy.]

* 2 Moy. 13, 7. 5 Moy. 16, 3.

IV. 9. Pisałem wam liście, abyście się nie mieszały z wszetecznikami;

10. Ale nie zgoła z wszetecznikami tego świata, albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami; bo inaczej musielibyście z tego świata wyniść.

11. Lecz teraz spisałem wam, abyście się nie mieszały; iezliby kto, mieniać się bydz bratem, był wszetecznikiem albo łakomcą, albo bałwochwałcą, albo obmowcą, albo piia-

nicą, albo ździercą, żebyście z takowym * i nie iadali.

* Matt. 18, 17. 2 Tess. 3, 14.

12. Albowiem cóż ja mam sędzić i obce? Aż wy tych, co są domowi, nie sędzicie?

13. Ale te, którzy są obcymi, Bóg sądzi. Przetóż uprzątnijcie tego złośnika z pośrodku samych siebie.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wierny Chrzęścianin niema się z Chrzęścianinem do sądu ludzi niewiernych wytaczać 1—6. II. ale raczćy krzywdę cierpieć 7. 8. III. nieczystości wszelakich grzechów ma się pilnie wystrzegać 9—18. IV. bo jest kościołem Ducha świętego 19. V. i drogo kupiony 20.

Smieź kto z was, mając sprawę z drugim, sędzić się przed niesprawiedliwymi, a nie przed Świętymi?

2. Aż nie wiecie, iż Święci będą sędzili świat? A ieżli świat od was będzie sądzony, czyliście niegodni, abyście sądy mniejsze odprawowali?

3. Aż nie wiecie, iż Anioły sędzić będziemy? A cóż tych doczesnych rzecz?

4. Przetó ieżlibyście mieli sądy o rzeczy doczesne, tych, którzy są nayspodlejsi we zborze, na sąd wysadzajcie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże między wami mądrego i jednego, któryby mógł rozsądzić między bracią swoimi?

6. Ale się brat z bratem prawuie, i to przed niewiernymi.

II. 7. Iuż tedy zapewnie iest między wami niedostatek, że się z sobą prawuiecie. Czemuż raczćy krzywdy nie cierpicie? Czemuż raczćy szkody nie podeynuiecie?

* Przyp. 20, 22. r. 24, 29. Matt. 5, 39, 40.

Luk. 6, 29. Rzym. 12, 19. 1 Tess. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

8. Owszem * wy krzywdzie i do szkody przywodzicie, a to bracią.

* 1 Tess. 4, 6.

III. 9. Aż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się, ani * wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani pieszczotliwi, ani samcołożnicy,

* Gal. 5, 19. Efez. 5, 5.

10. Ani złodzieie, ani łakomcy, ani piianicy, ani złorzeczący, ani ździercy królestwa Bożego nie odziedziczą.

11. A takimiście niektórzy * byli; aleście omcy, aleście ** poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Iezusa, i przez Ducha Boga naszego. * Tyt. 3, 3. ** 1 Kor. 1, 2.

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko * pożyteczno; wszystko mi wolno, ale ia się nie dam zniewolić żadney rzeczy. * 1 Kor. 10, 23.

13. Pokarmy brzuchowi należą, a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch i pokarmy skazi; lecz ciało nie należy wszeteczeństwu, ale Panu, a Pan ciału.

14. Bo Bóg i Pana * wzbudził, i nas wzbudzi mocą swoją.

* Dzie. 2, 32. Rzym. 8, 11.

15. Aż nie wiecie, iż ciała * wasze są członkami Chrystusowymi? Wziąwszy tedy członki Chrystusowe, czyliście uczynię członkami wszetecznicy? Nie day tego Boże! * Efez. 5, 30.

16. Aza nie wiecie, iż ten, co się złącza z wszetecznicą, jednem ciałem z nią iest? albowiem mówi: Będą dwoie jednem * ciałem.

* 1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. Mark. 10, 8. Efez. 5, 31.

17. A kto się złącza z Panem, jednym duchem iest z nim.

18. Uciekajcie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech, któryby człowiek popełnił, oprócz ciała iest; lecz kto wszeteczeństwo płodzi, przeciwko swemu własnemu ciału grzeszy.

IV. 19. Aż nie wiecie, iż ciało wasze iest * kościołem Ducha świętego, który w was iest, którego macie od Boga? a nie iestescie sami swoi;

* 1 Kor. 3, 16. 2 Kor. 6, 16. Żyd. 3, 6.

V. 20. Albowiemescie * drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciełe waszém i w duchu waszym, które są Boże.

* 1 Kor. 7, 23. 1 Piotr. 1, 18, 19.

ROZDZIAŁ VII.

I. Tym, którzy daru wstrzemięźliwości od Boga niemaia, w małżeński stan wstąpić radzi 1—9. II. rozvodu małżonków broni 10—19. III. aby każdy w wezwaniu swoim trwał, upomina 20—24. IV.

iakim względem panięński stan małżeństwo przechodzi 25—40.

Lecz o tém, coście mi pisali, do-brzećby człowiekowi, nie tykać się niewiasty;

2. Ale dla uwarowania się wszeczeństwa niech każdy ma swoją własną żonę, a każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż niech * żonie powinna chęć oddaie, także też i żona mężowi.

* 1 Piotr. 3, 7.

4. Żona własnego ciała swego w mocy niema, ale mąż; także też i mąż własnego ciała swego w mocy niema, ale żona.

5. Nie oszukiwajcie ieden drugiego, chybaby z spólnego zezwolenia do czasu, abyście się uwolnili do postu i do modlitwy; a zasię wespół się schodźcie, aby was szatan nie kusił dla waszëj niepowściągliwości.

6. Ale to mówię iako pozwalając, a nie iako rozkazując.

7. Albowiem chciałbym, aby wszyscy ludzie * tak byli iako i ia; aleć każdy ma swój własny dar od Boga, ieden tak a drugi owak. * Dzie. 26, 29.

8. A mówię niezonatym i wdowom: Dobrze im iest, ieźliby tak zostali, iako i ia.

9. Ale ieźli się * wstrzymać nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią; boć lepiéy w stan małżeński wstąpić, niż upalenie cierpieć. * 1 Tym. 5, 14.

II. 10. Tym zasię, którzy są w stanie małżeńskim, rozkazuję nie ia, ale Pan, mówiąc: Zeby się żona * od męża nie odłączała. * Mal. 2, 16.

Matt. 5, 32. r. 19, 9. Mark. 10, 11.

Luk. 16, 18. Ef. 5, 31.

11. Ale ieźliby się też odłączyła, niechayze zostawa bez męża, albo się niech z mężem pojedna, a mąż żony niechay nie opuszcza.

12. A inszym zasię ia mówię, a nie Pan: Ieźli który brat ma żonę niewierną, a ta z nim przyzwala mieszkać, niechże iéy nie opuszcza.

13. A ieźli która żona męża niewiernego ma, a on przyzwala z nią mieszkać, niechże go nie opuszcza.

14. Albowiem poświęcony iest mąż

niewierny przez żonę, i żona niewierna poświęcona iest przez męża; bo inaczëy dziatki wasze byłyby nieczystemi, lecz teraz świętemi są.

15. A ieźli ten, co iest niewierny, chce się odłączyć, niechże się odłączy; albowiem nie iest niewolnikiem brat albo siostra w takowych rzeczach; aleć ku pokoiowi nas Bóg powołał.

16. Albowiem co ty wiesz, żono! ieźli pozyskasz męża? Albo co ty wiesz, mężu! pozyskaszli żonę?

17. Iednak iako każdemu udzielił Bóg, iako każdego powołał Pan, tak niech postępuje; a takci we wszystkich zborach stanowią.

18. Obrzezany kto powołany iest, niechay nie wprowadza na się nieobrzezki; a w nieobrzezce kto iest powołany, niech się nie obrzezuie.

19. Obrzezka nic * nie iest, także nieobrzezka nic nie iest, ale zachowywanie przykazań Bożych. * Gal. 5, 6.

III. 20. Każdy w tém powołaniu, w którym * powołany iest, niech zostawa.

* Efez. 4, 1. Kolosa. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

21. Ieśteś powołany niewolnikiem, nie dbayze na to; ale ieźli też możesz bydź wolnym, raczëy wolności używaj.

22. Albowiem kto w Panu powołany iest niewolnikiem, wolny iest w Panu; także też, kto iest powołany wolnym, niewolnikiem iest Chrystusowym.

23. Drogoście * kupieni; nie bądźcie niewolnikami ludzkimi. * 1 Kor. 6, 20.

24. Każdy tedy, iakim iest powołany, bracia! takim niechay zostawa przed Bogiem.

IV. 25. A o pannach rozkazania Pańskiego niema; wszakże radę dawać, iako ten, któremu Pan z miłosierdzia swego dał, aby był wiernym.

26. Mniemam tedy, że to iest rzecz dobra dla następującej potrzeby, że iest rzecz dobra, człowiekowi tak bydź.

27. Przywiązałeś się do żony, nie szukayze rozwiązania; rozwiązanyś od żony, nie szukayze żony.

28. A ieźlibyś się ożenił, nie zgrze-

szyleś; ieźliby też panna szła za mąż, nie zgrzeszyła; wszakże utrapienie * w ciele takowi mieć będą; lecz ia was szanuie. * 1 Moy. 16. 17.

29. A toć mówię, bracia! ponieważ czas potomy ukrócony iest, * aby i ci, którzy żony mają, byli, iakoby ich nie mieli; * Iob. 7, 1. r. 9, 25. r. 14, 1. Ps. 103, 15.

30. A którzy płaczą, iakoby nie płakali; a którzy się raduią, iakoby się nie radowali; a którzy kupuią, iakoby nie trzymali;

31. A którzy używaią tego świata, iakoby źle nie używali; bo przemiiia * kształt tego świata.

* Izai. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24. 1 Ian. 2, 17. Iak. 1, 10. r. 4, 14.

32. A chcę, abyście wy byli bez kłopotu; bo kto niema * żony, stara się o rzeczy Pańskie, iakoby się podobał Panu; * 1 Tym. 5, 5.

33. Ale kto się ożenił, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobał żonie.

34. Iest różność między mężatką i panną; która nie szła za mąż, stara się o rzeczy Pańskie, aby była święta i ciałem i duchem; ale która szła za mąż, stara się o rzeczy tego świata, iakoby się podobala mężowi.

35. A toć mówię ku dobremu waszemu; nie abym siđło na was wrzucił, ale abyście słusznie i przystoynie stali przy Panu bez rozerwania.

36. A ieźli kto mniema, że nie przystoynie sobie poczyna z panną swoią, gdyby z lat swoich wyszła, i do tego-by iey przyszło, co chce niechay czyni, nie grzeszy; niechże idzie za mąż.

37. Ale kto statecznie postanowił w sercu swém, potrzeby tego nie mając, lecz ma w mocy własną swoię wola, i to usądził w sercu swém, aby zachował pannę swoię, dobrze czyni.

38. A tak ten, kto dawa za mąż, dobrze czyni; ale który nie dawa za mąż, lepiéy czyni.

39. Żona związana * iest zakonem, póki żywie mąż iey; a ieźliby umarł mąż iey, wolna iest, aby szła, za kogo chce, tylko w Panu.

* Rzym. 7, 2.

40. Ale szczęśliwsza iest, ieźliby tak

została według rady moiéy: a mniemam, że i ia mam Ducha * Bożego.

* 1 Tess. 4, 6.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Odtąd aż do końca dziesiątego rozdziału upomina, aby się od nieczystych bałwańskich pokarmów Koryntczykowie wstrzymywali 1—7. II. Złe używanie wolności Chrześciańskiéy naprawuie 8. III. i aby wiadomość i wolność nasza miłością miarkowana była, uczy 9—13.

Ao rzeczach, które bałwanom ofiarowane bywaią, wiemy, iż wszyscy umiejętność mamy. Umiejętność nadyma, ale miłość buduie.

2. A ieźli kto mniema, żeby co umiał, ieszcze nic nie umie, tak iakoby miał umieć;

3. Lecz ieźli kto miłuie Boga, ten iest wyuczony od niego.

4. A przetoż o pokarmach, które bywaią bałwanom ofiarowane, wiemy, iż * bałwan na świecie nic nie iest, a iż niemasz żadnego inszego ** Boga, tylko ieden.

* 1 Kor. 10, 19. ** 5 Moy. 4, 35. r. 32, 39. Mark. 12, 32.

5. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywaią i na niebie i na ziemi; (iakoż iest wiele bogów i wiele panów.)

6. Ale my mamy * iednego Boga oycza, z którego wszystko, a my w nim; i iednego ** Pana Iezusa Chrystusa, przez którego wszystko a my przezeń.

* 5 Moy. 6, 4. Efez. 4, 6. ** Ian. 13, 13. 1 Kor. 12, 3.

7. Ale nie we wszystkich iest ta umiejętność; albowiem niektórzy * summienie mając dla bałwana aż do tąd, iedną iako rzecz bałwanom ofiarowaną, a summienie ich będąc mdle, pokalane bywa.

* 1 Kor. 10, 28, 29.

II. 8. Aleć nas pokarm nie zaleca Bogu; bo choćbyśmy iedli, nic nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie iedli, nic nam nie ubywa.

III. 9. Iednak * baczcie, aby snadź ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorszeniu. * Gal. 5, 13.

10. Albowiem ieźliby kto uyrzałcie, który masz umiejętność, w bałwo-

chwalni siedzącego, aż są sumnienie onego, który jest mdły, nie będzie pobudzone ku iedeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. I zginie dla onęj twojey * umiejętności brat mdły, za którego Chrystus umarł. * Rzym. 14, 15.

12. A grzesząc tak przeciwko braci, i mdle ich sumnienie obrażając, grzeszycie przeciwko Chrystusowi.

13. Przeto, jeżeli pokarim gorszy brata * mego, nie będę iadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył. * Rzym. 14, 21.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pokazuje, jako wolności Chrześcijańskięj zażywaią 1—14. II. Dobrowolnie się wstrzymywał 15—17. III. żeby kogo w rzeczach śrzednich nie zgorszył 18—23. IV. a nasz żywot do zawodu przyrównywa 24—27.

Izali nie jest Apostołem? Izali nie jest wolnym? Izali Jezusa Chrystusa Pana * naszego nie widział? Izali wy nie iesteście pracą ** moją w Panu? * Dzie. 22, 17. 1 Kor. 15, 8. ** 1 Kor. 4, 15.

2. Choćby innym nie był Apostołem, alem wam iest; albowiem pieczęcią Apostolstwa mego wy iesteście w Panu.

3. Tać iest obrona moja przeciwko tym, którzy mię sądzą.

4. Izali nie mamy wolności ięć i pić?

5. Izali nie mamy wolności, wodzić z sobą siostry żony, jako i drudzy Apostołowie i bracia Pańscy i Kiefas?

6. Izali ia tylko i Barnabasz nie mamy wolności, abyśmy nie pracowali?

7. Któż kiedy służy żołnierską swoim kosztem? Któż sadi winnicę, a owcu ięć nie pożywa? Albo któż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa?

8. Izali to obyczajem ludzkim mówię? Izali i zakon tegoż nie mówi?

9. Albowiem w zakonie Moyżeszowym napisano: Nie zawiążesz * gęby wółowi mlócaćemu; izali się Bóg o woły stara? * 5 Moy. 25, 4. 1 Tym. 5, 18.

10. Czyli zgoła dla nas to mówi? Albowiem dla nas to napisano: Gdyż w nadziei ma orać ten, co orze, a kto

mlóci w nadziei, nadziei swojey ma bydź uczestnikiem.

11. Ponieważemy my wam duchowne dobra * siali, wielkaż to, gdybyśmy wasze cielesne żęli? * Rzym. 15, 27.

12. Ieżliż insi tęć wolności nad wami używaią, czemuż nie raczemy my? A wszakżeśmy tęć wolności * nie używali, ale wszystko znaszamy, abyśmy iakiego wstrętu Ewangielii Chrystusowey nie uczynili. * Dzie. 20, 33. 2 Kor. 11, 7. 8. r. 12, 13. 1 Tess. 2, 9.

13. Aż są nie wiecie, iż ci, którzy około rzeczy świętych pracuią, z świętych rzeczy * iadaia? a którzy oltarza pilnuia, spólną częśćkę z oltarzem maia? * 5 Moy. 18, 1.

14. Tak też Pan postanowił tym, * którzy Ewangielia opowiadaia, aby z Ewangielii żyli. * Matt. 10, 10.

II. 15. Alem ia nic z tych rzeczy nie używał; i nie pisałem tego, aby się tak przy mnie działo; bo mnie daleko lepięć umrzeć, niżby kto przechwalać nie moje miał próżnem uczynić.

16. Bo ieżli Ewangielia opowiadam, niemam się częć chlubić, gdyż ta powinność na mnie leży; a biada mnie, ieżlibym Ewangielii nie opowiadał.

17. Albowiem ieżli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę; ieżli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono.

III. 18. Iakąż tedy mam zapłatę? Aby Ewangielia opowiadając, bez nakładu wystawił Ewangielia Chrystusowę, na to żębym źle nie używał wolności moiej przy Ewangielii.

19. Albowiem będąc wolnym od wszystkich, samęć siebie uczynił niewolnikiem wszystkim, abym ich więćęć pozyskał.

20. I stałem się Żydom iako Żyd, abym Żydy pozyskał; a tym, którzy są pod zakonem, iakobym był pod zakonem, abym te, którzy są pod zakonem, pozyskał;

21. Tym, którzy są bez zakonu, iakobym był bez zakonu, (nie będąc bez zakonu Bogu, ale będąc pod zakonem Chrystusowi,) abym pozyskał te, którzy są bez zakonu.

22. Stałem * się mdłym iako mdły, abym mdle pozyskał. Wszystkim sta-

tem się wszystko, abym przecię niektóre zbawił. * Rzym. 15, 1. Gal. 6, 4.

23. A to czynię dla Ewangelii, abym się iéy stał uczestnikiem.

IV. 24. **A**ż nie wiecie, iż ci, którzy w zawód bieżą, wszyscyć więc bieżą, lecz jeden zakład bierze! Także bieżcie, abyście otrzymali.

25. A każdy, który * się potyka, we wszystkiém się powściąga, onić w prawdzie, aby wzięli koronę skazitelną, ale my ** nieskazitelną.
* 2 Tym. 2, 4. 5. ** 2 Tym. 4, 8. Iak. 1, 12.

26. Ia tedy tak bieżę, nie iako na niepewną; tak szermuję, nie iako wiatr biać.

27. Ale karzę ciało moje i w niewolą podbijam, abym snadź inszym każąc, sam nie był odrzucony.

ROZDZIAŁ X.

I. Przykładem Żydów, którzy świętości i zadatki łaski Bożey iako i my mieli 1—5. II. upomina, abyśmy się złych poządliwości strzegli 6—8. III. Chrystusa nie kusili, chcemyli uyc karania, które one potkało 9—13. IV. a iżby stołu Chrystusowego uczestnicy, z szatanem się nie kumali 14—22. V. i w rzeczach wolnych nikomu zgorszenia nie dawali 23—33.

A nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! iż * oycowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez ** morze przeszli;

* 2 Moy. 13, 21. 4 Moy. 9, 18. 5 Moy. 1, 33. Ps. 78, 14. 105, 39. ** 2 Moy. 14, 22.

2. I wszyscy w Moyżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu;

3. I wszyscy tenże pokarm * duchowny iedli; * 2 Moy. 16, 16.

4. I wszyscy tenże napój * duchowny pili; albowiem ** pili z opoki duchowney, która za nimi szła; a ta opoka była Chrystus. * 4 Moy. 20, 10. Ps. 78, 15. ** 2 Moy. 17, 6.

5. Lecz większey części z nich nie upodobał sobie Bóg; albowiem polegli * na puszczy.] * 4 Moy. 14, 35. r. 26, 65.

II. 6. **A** te rzeczy stały się nam za wzór na to, abyśmy złych rzeczy nie poządali, iako i oni * poządali.

* 4 Moy. 11, 4. Ps. 106, 14.

7. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami, iako niektórzy z nich, tak iako

napisano: Siadł * lud, aby iadł i pił, i wstali grać. * 2 Moy. 32, 6.

8. Ani się dopuszczaymy wszeteczeństwa, iako się * niektórzy z nich wszeteczeństwa dopuszczali, i padło ** ich iednego dnia dwadzieścia i trzy tysiące. * 4 Moy. 25, 1. 4. 5. 6. 7.

** 2 Moy. 32, 27.

III. 9. Ani kuśmy Chrystusa, iako niektórzy * z nich kusili, i od węków poginęli. * 4 Moy. 21, 6. Ps. 106, 14.

10. Ani szemrzyćcie, iako * niektórzy z nich szemrali, i poginęli od tego, który wytraca. * 4 Moy. 14, 36.

11. A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla naponnienia naszego, na które koniec świata przyszedł.

12. A tak kto mniema, że stoi, niechże patrza, aby nie upadł.

13. Pokuszenie się was nie ięło, tylko ludzkie; ale wiernyc iest * Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni nad możność waszę, ale uczyni z pokuszeniem i wyście, abyście znośić mogli.] * 1 Moy. 1, 9. 1 Tess. 5, 24.

IV. 14. **P**rzetoż, najmilsi moi! uciekaycie przed bałwochwalstwem.

15. Iako mądrym mówię; rozsądzicie wy, co mówię.

16. Kielich błogosławienia, którzy błogosławimy, izali nie iest społecznością krwi Chrystusowey? Chleb, który łamiemy, izali nie iest społecznością ciała Chrystusowego?

17. Albowiem iednym chlebem, iednym ciałem wiele nas iest; bo wszyscy chleba iednego iesteśmy uczestnikami.

18. Poyrzyście na Izraela, który iest według ciała; iaż ci, którzy iedzą ofiary, nie są uczestnikami ołtarza!

19. Cóż tedy mówię? Żeby bałwan * miał byđż czém, a iżby to, co bywa bałwanom ofiarowano, miało czém byđż? * 1 Kor. 8, 4.

20. Owszem powiadam, iż to, co Poganie ofiarują, diabłom * ofiarują a nie Bogu; a nie chciałbym, abyście byli uczestnikami diabłów.

* 5 Moy. 32, 17. Ps. 106, 37.

21. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha diabelskiego; nie

możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu diabelskiego.

22. I mamyż drażnić Pana? Iza-
liśmy mocniejsi niżeli on?

V. 23. Wszystko * mi wolno, ale
nie wszystko pożyteczno; wszystko
mi wolno, ale nie wszystko buduje.

* 1 Kor. 6, 12.

24. Nikt niechaj nie szuka tego, co
jest iego, ale każdy, co jest bliźniego.

25. Cokolwiek w iatkach przeda-
wają, iedźcie, nic nie pytając dla
sumnienia,

26. Albowiem Pańska * jest ziemia
i napełnienie iéy.

* 2 Moy. 19, 5.

5 Moy. 10, 14. Ps. 24, 1. r. 50, 12.

27. A ieżliby was kto zaprosił z
niewiernych, a chcecie iść, wszyst-
tko, co przed was położą, iedźcie,
nic nie pytając dla sumnienia.

28. Ale ieżliby wam kto rzekł: To
jest bałwanom ofiarowane, nie iedźcie
dla onego, który to oznaymił, i dla
sumnienia; albowiem Pańska jest zie-
mia i napełnienie iéy.

29. A powiadam dla * sumnienia, nie
twego, ale onego drugiego; bo przecz-
że wolność moja ma być osądzona
od cudzego sumnienia?

* 1 Kor. 8, 7.

30. A ponieważ * ia z dziękowa-
niem pożywam, czemuż o to mam
być bluźniony, za co ia dziękuję?

* Dzie. 27, 35. Rzym. 14, 6.

31. Przetoż * lub iecie lub piicie,
lub cokolwiek czynicie, wszystko ku
chwale Bożej czyńcie.

* Koloss. 3, 17.

32. Nie bądźcie * obrażeniem i Zy-
dom i Grekom i zborowi Bożemu;

* Rzym. 14, 13.

33. Iako i ia we wszystkiém się
wszystkim podobam, nie szukając w
tém swego pożytku, ale wielu ich,
aby byli zbawieni.

ROZDZIAŁ XI.

I. Uczy, aby się w zborze męszczyna
i białogłowy przystoynie a uczciwie za-
chowali 1—15. II. Ztym lekkomyślność
przy używaniu wieczerzy Pańskiej 16—20.
III. i biesiady przy niéy gromi 21. 22.
IV. a one do ustawy Chrystusowéy 23—32.
V. i do porządku dobrego prowadzi 33. 34.

Bądźcie naśladowcami * moimi, ia-
kom i ia Chrystusów.

* 1 Kor. 4, 16.

Filip. 3, 17. 1 Tess. 1, 6. 2 Tess. 3, 9.

2. A chwałę was, bracia! iż pa-

mięciacie wszystkie moje nauki, a ia-
kom wam podał, podania trzymacie.

3. A chcę, abyście wiedzieli, iż
każdego męża głową iest * Chrystus,
a głową niewiasty mąż, a głową
Chrystusową Bóg.

* Efez. 5, 23.

4. Każdy mąż, gdy się modli, albo
prorokuie z przykrytą głową, szpeci
głowę swoię.

5. I każda niewiasta, gdy się mo-
dli albo prorokuie, nie nakrywszy
głowy swoięy, szpeci głowę swoię;
boć to iedno, a toż iest, iakoby ogo-
lona była.

6. Albowiem ieżli się nie okrywa
niewiasta, niechże się téż strzyże; a
ieżli szpetna rzecz iest niewieście,
strzyż się albo golić, niechże się
nakrywa.

7. Albowiem mąż niema nakrywać
głowy, gdyż iest wyobrażeniem i
chwałą Bożą; ale niewiasta iest
chwałą mężową.

* 1 Moy. 1, 26. 27.

r. 5, 1. r. 9, 6. Koloss. 3, 10.

8. Bo mąż nie iest z niewiasty,
ale niewiasta z męża.

9. Albowiem mąż nie iest stwo-
rzony * dla niewiasty, ale niewiasta
dla męża.

* 1 Moy. 2, 18.

10. A przetoż niewiasta powinna
mieć władzę na głowie dla Aniołów.

11. A wszakże mąż nie iest bez
niewiasty, ani niewiasta nie iest bez
męża w Panu.

12. Albowiem iako niewiasta z
męża iest, tak téż mąż przez niewia-
stę; iednak wszystkie rzeczy są z
Boga.

13. Sami u siebie rozsądzcie, przy-
stoili niewieście bez nakrycia mo-
dlić się Bogu?

14. Ażaj was i samo przyrodzenie
nie uczy, iż mężowi, gdyby włosy
zapuszczał, iest mu ku zelżywości?

15. Ale niewiasta, ieżli zapuszcza
włosy, iest iéy ku pocziwości, prze-
to, iż iéy włosy dane są za przykrycie.

II. 16. A ieżliby się kto zdał być
swarliwym, my takiego obyczaiu nie
mamy, ani zbory Boże.

17. A to opowiadając nie chwałę,
że się nie ku lepszemu ale ku gor-
szemu schodzicie.

18. Albowiem nayprzód, gdy się

wy schodźcie we zborze, słyszę, iż rozerwania bywają między wami; i poniekąd wierzę.

19. Boć muszą być * kacerstwa między wami, aby ci, którzy są doświadczeni, byli iawnymi między wami. * 1 Jan. 2, 19.

20. Gdy się wy tedy wespół schodźcie, nie jest to używać wieczerzy Pańskiej,

III. 21. Albowiem każdy wieczerzą swoją pierwéy zjada, i jeden łaknie a drugi jest piiany.

22. Azaj domów nie macie do iedzenia i do picia? Albo z borem Bożym gardzicie i zawstydzacie te, którzy nie mają? Cóż wam rzekę? Pochwałęż was? W tém nie chwale.

IV. 23. Albowiem iam wziął od Pana *, com téż wam podał, iż Pan Iezus téy nocy, którój był ** wydan, wziął chléb, * Gal. 1, 12. ** Matt. 26, 26.

Mark. 14, 22. Luk. 22, 19.

24. A podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, iedźcie: To jest ciało moje, które za was bywa lamane; to czyńcie na pamiątkę moję.

25. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich jest nowy testament we krwi moiej; to czyńcie, ile kroć pić będziecie, na pamiątkę moję.

26. Albowiem ilekroćbyście iedli ten chléb, i ten kielichbyście pili, śmierć Pańską opowiadajcie, ażby przyszedł.

27. A tak, ktoby iadł ten chléb, albo pił ten kielich Pański niegodnie, będzie winien ciała i krwi Pańskiego.

28. Niechże tedy człowiek samego siebie * doświadczy, a tak niech ie z chleba tego, i z kielicha tego niechay piie. * 2 Kor. 13, 5.

29. Albowiem kto ie i piie niegodnie, sąd sobie samemu ie i piie, nie rozsądając ciała Pańskiego.

30. Dla tego między wami wiele jest słabych i chorych, i nie mało ich zasnęło.

31. Bo gdybyśmy się sami rozsądzali, nie bylibyśmy sądzeni.

32. Lecz gdy sądzeni bywamy, od Pana bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni.]

V. 33. A tak, bracia moi! gdy się schodźcie ku iedzeniu, oczekiwajcie iedni drugich.

34. A iezli kto łaknie, niechże ie doma, abyście się na sąd nie schodzili. A inne rzeczy gdy przyidę, postanowię.

ROZDZIAŁ XII.

I. Iako różne dary duchowne 1—6. II. ku spółnemu hudowaniu 7—11. III. i zgodzie w iedném ciełe Chrystusowém ściągać się mają 12. 13. IV. w podobieństwie członków ciała człowieczego 14—27. V. zatym różne urzędy, które są w kościele Bożym, wypisuje 28—31.

A o duchownych darach, bracia! nie chcę, abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiecie, iż gdyście Poganami byli, do bałwanów niemych, iako was wodzono, daliście się prowadzić.

3. Przetoż oznajmię wam, iż nikt przez Ducha * Bożego mówiąc, nie rzecze Iezusa bydź przeklętym; i nikt nie może nazwać Iezusa ** Panem, tylko przez Ducha świętego. * Mark. 9, 39. ** Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6.

Filip. 2, 11.

4. A różnec są dary, ale tenże Duch. * Rzym. 12, 6.

5. I różne są posługi, ale tenże Pan.

6. I różne są sprawy, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich.

II. 7. A każdemu bywa dane obiawienie Ducha ku pożytkowi.

8. Albowiem iednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umiętności przez tegoż Ducha;

9. A drugiemu wiara w tymże Duchu, a drugiemu dar uzdrawiania w tymże Duchu, a drugiemu czynienie cudów, a drugiemu proctwo, a drugiemu rozeznanie duchów;

10. A drugiemu rozmaite ięzyki, a drugiemu wykładanie ięzyków.

11. A to wszystko sprawuie * ieden a tenże Duch, udzielając z osobna każdemu, iako chce.] * Rzym. 12, 3.

III. 12. Albowiem iako ciało iedno iest, a członków * ma wiele, ale wszystkie członki ciała iednego, choć ich wiele iest, są iednym ciałem; tak i Chrystus. * Rzym. 12, 4. Efez. 4, 4.

13. Albowiem przez iednego Ducha my wszyscy w iedno ciało iesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy bądź wolni, a wszyscy napoieni iesteśmy w iednego Ducha.

IV. 14. Albowiem ciało nie iest iednym członkiem, ale wielą.

15. Ieżliby rzekła noga: Ponieważem nie iest ręką, nie iestem z ciała; izali dla tego nie iest z ciała?

16. A ieżliby rzekło ucho: Ponieważem nie iest okiem, nie iestem z ciała; izali dla tego nie iest z ciała?

17. Ieżliż wszystko ciało iest okiem, gdzież słuch? a ieżliż wszystko słuchem, gdzież powonienie?

18. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciełe, iako chciał.

19. A ieżliby wszystkie były iednym członkiem, gdzieżby było ciało?

20. Ale teraz, acz iest wiele członków, lecz iedno iest ciało.

21. Nie może tedy rzec oko ręce: Nie potrzebuję ciebie, albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuję was.

22. I owszem daleko więcej członki, które się zdadzą byđz naymdley-sze w ciełe, potrzebne są.

23. A które mamy za nayniepoczciwsze w ciełe, tym większą poczciwość wyrządzamy, a niepoczciwe członki nasze obfitszą poczciwość mają.

24. Bo poczciwe członki nasze tego nie potrzebują; lecz Bóg tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, któremu czci nie dostawa, obfitszą poczciwość,

25. Aby nie było rozerwania w ciełe, ale iżby iedne członki * o drugich iednakieź staranie miały. * Rzym. 12, 5.

26. A przetoż ieżliże ieden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a ieżli bywa uczczony ieden członek, radują się z nim wszystkie członki.

27. Lecz wy iesteście * ciałem Chry-

stusowém, i członkami, każdy z osobna. * Efez 1, 23.

V. 28. A niektóre Bóg postanowił wezborze, nayprzód * Apostoły, potom Proroki, potrzezie ** Nauczyciele, potom Cudotwórcze, potom dary uzdrawiania, pomocniki, rządźce, rozmaitość języków. * Efez. 4, 11. ** Dzie. 15, 1.

29. Izali wszyscy są Apostołami? Izali wszyscy Prorokami? Izali wszyscy Nauczycielami? Izali wszyscy Cudotwórcami?

30. Izali wszyscy mają dary uzdrawiania? Izali wszyscy językami mówią? Izali wszyscy tłumaczą?

31. Starajcie się usilnie o lepsze dary; a ia wam ieszcze zacnieyszą drogę ukażę.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, bez której by nayzacnieysze dary Boże nie są pożyteczne 1—3. II. Pokazuje własności iey znamienie 4—9. III. dla trwałości nad wszystkie insze cnoty iest zacnieysza 10—13.

Choćbym mówił językami ludzkimi i Anielskimi, a miłości bym nie miał, stałem się iako miedź brząkaiąca, albo cymbał brzmiący.

2. I choćbym miał próroctwo, i wiedział bym wszystkie tajemnice, i wszelką uniejętność, i choćbym miał wszystko * wiare, tak, że bym góry przenosił, a miłości bym nie miał, nicem nie iest. * Matt. 17, 20. r. 21, 21. Mark. 11, 23.

3. I choćbym wynależyl na żywność ubogich wszystko maiejętność moię, i choćbym wydał ciało moie, abym był spalony, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże.

II. 4. Miłość iest długo * cierpliwa, dobrotliwa iest; miłość nie zayrzy, miłość nie iest rozpustną, nie nadyma się; * Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

5. Nie czyni nic nieprzystoynego, nie szuka swoich * rzeczy, nie iest porywca do gniewu, nie myśli złęgo; * Filip. 2, 4, 21.

6. Nie raduie się z niesprawiedliwości; ale iest raduie z prawdy;

7. Wszystko okrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie ustawa; bo choć są prococtwa, te zniszczeią; choć ię-

zyki, te ustana; choć umiejętność, wniwecz się obróci.

9. Albowiem po części znamy i po części prorokujemy;

III. 10. Ale gdy przydzie to, co jest doskonałego, tedy to, co jest po części, zniszcze.

11. Pókim był dziecięciem, mówiłem jako dziecko, rozumiałem jako dziecko, zomyślałem jako dziecko; lecz gdy się stałem mężem, zaniechałem rzeczy dziecińskich.

12. Albowiem teraz widzimy* przez zwierciadło, i niby w gadce; ale na on czas twarz w twarz; teraz poznawam po części, ale na czas poznam, iakom i poznany jest. * 2 Kor. 3, 18. r. 5, 7.

13. A teraz zostawa wiara, nadzieja, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich największa jest miłość.]

ROZDZIAŁ XIV.

I. Dary w kościele Bożym, iedne na drugie wyższe i zacniejsze 1—11. II. których i ku wykładaniu pism i ku budowaniu wszystkiego kościoła Bożego używać potrzeba 12—33. III. Niewiastom się w zborze Pańskim uczyć niegodzi 34—40.

Nasładuyście miłości, staraycie się usilnie o dary duchowne; lecz nawayćey, abyście prorokowali.

2. Albowiem kto mówi ięzykiem obcym, nie ludziom mówi, ale Bogu; bo żaden nie słucha, lecz on duchem mówi tajemnie.

3. Ale kto prorokuje, mówi ludziom zbudowanie * i napominanie i pociechę. * wiersz 26.

4. Kto ięzykiem obcym mówi, samego siebie buduje; ale kto prorokuje, ten zbór buduje.

5. A chciałbym, abyście wy wszyscy ięzykami mówili, ale raczey abyście prorokowali; albowiem większy jest ten, co prorokuje, niż ten, co ięzykami obcymi mówi, chyba żeby tłumaczył, aby zbór brał zbudowanie.

6. Teraz tedy, bracia! gdybym przyszedł do was, ięzykami obcymi mówiąc, cóż wam pomogę, ieźlibym wam nie mówił albo przez objawienie, albo przez proroctwo, albo przez naukę?

7. Wszak i rzeczy nie żywe, które

dźwięk wydawaia jako piszczałka albo cytra, ieźliby różnego dźwięku nie wydawały, iakoż poznano będzie, co na piszczałce, albo co na cytrze graia?

8. Albowiem ieźliby trąba niepewny głos dała, któż się do boiu gotować będzie?

9. Także i wy, ieźlibyście ięzykiem nie wydali mowy dobrze zrozumitelney, iakoż będzie rozumiano, co się mówi? albowiem będziecie tylko na wiatr mówić.

10. Tak wiele, iako słyzywamy jest różnych głosów na świecie, a nic nie jest bez głosu.

11. Ieźlibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu, który mówi, cudzoziemcem; a ten, co mówi, będzie mi także cudzoziemcem.

II. 12. Także i wy, ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukaycież tego, abyście obfitowali ku zbudowaniu zboru.

13. Dla tego kto mówi obcym ięzykiem, niech się modli, aby mógł tłumaczyć.

14. Bo ieźlibym się modlił obcym ięzykiem, modlić się mój duch; ale rozum mój jest bez pożytku.

15. Cóż tedy jest? Będę się modlił duchem, będę się też modlił i wyrozumieniem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i wyrozumieniem.

16. Bo ieźlibys błogosławił duchem, iakoż ten, który jest z pocztu prostaków, na twoje dziękowanie rzecze Amen, ponieważ nie wie, co mówisz?

17. Bo choć ty w prawdzie dobrze dziękujesz, ale się drugi nie buduje.

18. Dziękuję Bogu moiemu, iż więcý, niż wy wszyscy, ięzykami mówię.

19. A wszakże we zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tyśięcy słów ięzykiem obcym.

20. Bracia! nie bądźcie * dziećmi wyrozumieniem, ale bądźcie dziećmi ** złością, a wyrozumieniem dorosłymi bądźcie.

* Efez. 4, 14. ** Matt. 18, 3. 1 Piotr. 2, 1.

21. W zakonie napisano: Iż obcymi ięzykami i obcymi wargami mówić

będę ludowi temu; a przecię mnie i tak nie usłuchaią, mówi Pan.

* 5 Moy. 28, 49. Izai. 28, 11. Ier. 5, 15.

22. Przetoż ięzyki są za cud, nie tymi, którzy wierzą, ale niewiernym; a prorocstwo nie niewiernym, ale wierzącym.

23. Ieżliby się tedy wszystek zbor na jedno miejsce zszedł, a wszyscyby ięzykami obcymi mówili, a weszliby tam prostacy albo niewierni, izali nie rzeką, że szaleiecie?

24. Aleieżliby wszyscy prorokowali, a wszedłby który niewierny albo prostak, od wszystkich przekonany i od wszystkich sądzony bywa.

25. A tak skrytości serca iego objawiają obławione, a on upadłszy na oblicze, pokłoni się Bogu wyznawiając, że Bóg jest prawdziwie w was.

26. Cóż tedy jest, bracia? Gdy się * schodzicie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma ięzyk, ma objawienie, ma tłumaczenie; wszystko to niech się dzieje ku zbudowaniu. * 1 Kor. 11, 18. 20.

27. Ieżli kto ięzykiem mówi, niech to będzie po dwu albo naywięcéy po trzech, i to na przemiany, a ieden niech tłumaczy.

28. A ieżliby tłumacza nie było, niechże w zborze milczy ten, który obcym ięzykiem mówi, a niech mówi sobie i Bogu.

29. Ale Prorocy niech mówią dwa albo trzédy, a drudzy niech rozsądzią.

30. Ieżliby téż inszemu siedzącemu co było objawiono, on pierwszy niechay milczy.

31. Bo możecie wszyscy ieden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy pocieszeni byli.

32. I duchowieć Proroków są poddani Prorokom.

33. Albowiem Bóg nie jest powodem nieporządku, ale pokoiu, iako i we wszystkich zborach Świętych.

III. 34. Niewiasty wasze niech milczą we zborach; albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby * poddaniem były, iako i zakon ** mówi.

* Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. 1 Tym. 2, 11. 12. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1. ** 1 Moy. 3, 16.

35. A ieżli się czego nauczyć chcą, niechże doma mężów swoich pytaią,

ponieważ sromota niewiastom, we zborze mówić.

36. Izali od was słowo Boże wyszło? Izali tylko do was samych przyszło?

37. Ieżli kto zda się bydz Prorokiem albo duchownym, niech uzna, iż te rzeczy, które wam piszę, są Pańskim rozkazaniem.

38. A ieżli kto nie wie, niechayże nie wie.

39. A tak, bracia! starajcie się usilnie o to, abyście prorokowali, a ięzykami obcymi mówić nie zabraniajcie.

40. Wszystko się niechay dzieje przystoynie i porządnie.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dowodzi, że iako Chrystus Pan mocą swoją zmartwychwstał 1—10. II. tak i my mocą iego wzbudzeni będziemy 11—34. III. Sposób zmartwychwstania 35—40. VI. Różność tych, co powstaną 41—50. V. przemienienie żywych 51. 52. VI. ciał zmartwychwstanie 53—58.

A oznajmię wam, bracia! Ewangelią, którąm * wam opowiedział, którąście téż przyjęli, i w której stoicie;

* Gal. 1, 11.

2. Przez którą * téż zbawienia dostępujecie, ieżli pamiętacie, iakim sposobem opowiedziałem wam, chyba ieżliście próżno uwierzyli.

* Rzym 1, 16.

3. Albowiem nayprzód podalem wam, com téż wziął, iż Chrystus * umarł za grzechy nasze według pism;

* Ps. 22, 1. 2. Izai. 53, 5. 8. 9.

4. A iż był * pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według pism.

* Ps. 16, 10. Ion. 2, 1.

5. A iż widziany jest od * Kiefasa, potym od onych ** dwunaści.

* Łuk. 24, 34. ** Matt. 28, 16.

6. Potym widziany jest więcéy niż od pięci set braci oraz, z których wiele ich zostawa aż dotąd, a niektórzy téż zasnęli.

7. Potym jest widziany od Iakuba, potym od wszystkich * Apostołów.

* Ian. 20, 26.

8. A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, iako poronionemu płodowi.

9. Bo i ja jest naymniejszy * z Apo-

stołów, którym nie iest godzien, a-
bym był zwany Apostołem, przeto,
żem przesłałował zbór Boży.

* Dzie. 9, 4. Efez. 3, 8. 1 Tym. 1, 13.

10. Lecz łaską Bożą iestem * tym,
czymem iest, a łaska iego przeciwko
mnie daremna nie była; alem obfi-
cięć, niż oni wszyscy, pracował,
wszakże nie ia, ale łaska Boża, któ-
ra iest zemną.] * Efez. 3, 7.

II. 11. Przetoż i ia i oni tak ka-
żemy, i takieście uwierzyli.

12. A ponieważ się o Chrystusie ka-
że, iż z martwych wzbudzony iest,
iakoż mówią niektórzy między wami
iż zmartwychwstania niemasz?

13. Bo iezlić zmartwychwstania
niemasz, tedyć i Chrystus nie iest
wzbudzony.

14. A iezlić Chrystus nie iest wzu-
dzony, tedyć daremne kazanie nasze,
daremna też wiara wasza;

15. Ibylibyśmy też znalezieni fałszy-
wymi świadkami Bożymi, iżeśmy
świadczyli o Bogu, że Chrystusa *
wzbudził, którego nie wzbudził, ie-
żliże umarli nie bywają wzbudzeni.

* 1 Kor. 6, 14.

16. Albowiem iezliż umarli nie
bywają wzbudzeni, i Chrystus nie
iest wzbudzony.

17. A iezli Chrystus nie iest wzu-
dzony, daremna iest wiara wasza, i
ieszczęście w grzechach waszych;

18. Zatym i ci poginęli, którzy
zasnęli w Chrystusie.

19. Bo iezli tylko w tym żywocie
w Chrystusie nadzieję mamy, nad
wszystkie ludzie iesteśmy nayne-
dzniejszymi.

20. Lecz teraz Chrystus z martwych
wzbudzony iest *, i stał się pierwia-
stkami tych, którzy zasnęli.

* Dzie. 26, 23. Koloss. 1, 18. Obiaw. 1, 5.

21. Bo ponieważ przez człowieka *
śmierć, przez człowieka też powsta-
nie umarłych. * Rzym. 5, 12.

22. Albowiem iako w Adamie wszy-
scy umierają, tak i w Chrystusie * wszy-
scy ożywieni będą, * Rzym. 5, 17.

23. Ale każdy w swoim * rządzie,
Chrystus iako pierwiastki, a potym
ci, co są Chrystusowi, w przyście
iego. * 1 Tess. 4, 16.

24. A potym będzie koniec, gdy od-
da królestwo Bogu i oycu, gdy zni-
szczy wszelkie przełożenstwo, i wszel-
ką zwierzchność i moc.

25. Bo on musi królować *, póki
nie położył wszystkich nieprzyaciół
pod nogi iego. * Ps. 110, 1. 2. Matt. 22, 44.

26. A ostatni nieprzyaciół, który
będzie zniszczony, iest śmierć.

27. Bo wszystkierzeczy poddał * pod
nogi iego. A gdy mówi, że mu wszy-
stkie rzeczy poddane są, iawna iest, iż
oprócz tego, który mu poddał wszystkie
rzeczy. * Ps. 8, 7. Matt. 28, 18. Żyd. 2, 8.

28. A gdy mu wszystkie rzeczy
poddane będą, tedyć też i sam syn
będzie poddany temu, który mu pod-
dał wszystkie rzeczy, aby był Bóg
wszystkim we wszystkich.

29. Bo inaczej cóż uczynią ci, któ-
rzy się chrzczą nad umarłymi? iezliż
zgoła umarli nie bywają wzbudzeni,
przecże się chrzczą nad umarłymi?

30. Przecz i my niebezpieczeństwa
podeymuiemy każdej godziny?

31. Na każdy dzień unieram przez
chwałę naszą, którą mam w Iezusie
Chrystusie, Panu naszym.

32. Iezliżem się obyczaiem ludzkim
z bestyami w Efezie potykał, cóż
mam za pożytek, iezli umarli nie by-
wają wzbudzeni? Iedźmy i * piymy;
boć iutro pomrzemy;

* Iza. 22, 13. Łuk. 12, 19.

33. Nie błądźcież; zle rozinowy
psują dobre obyczaje.

34. Ocućcież się ku sprawiedliwo-
ści a nie grzeszcie; albowiem niektó-
rzy nie mają znajomości Bożej; ku
zawstydeniu waszemu mówię.

III. 35. Ale rzecze kto: Iakoż
wzbudzeni bywają umarli, i w ia-
kiem ciele wychodzą?

36. O głupi! To, co ty * sieiesz, nie
bywać ożywiono, iezliby nie umarło.
* Ian. 12, 24.

37. I co sieiesz, nie sieiesz ciała,
które ma potym wyrość, ale gołe ziar-
no, iako się trafi, albo pszeniczne,
albo iakiekolwiek inne.

38. Ale Bóg daie mu ciało iako chce,
a każdemu nasieniu jego własne ciało.

39. Nie każde ciało iest iedna-
kiem ciałem; ale inszeć iest ciało

ludzkie, a insze ciało bydłce, insze rybne a insze ptasze.

40. I są ciała niebieskie i ciała ziemskie; lecz insza jest chwala ciał niebieskich a insza ziemskich;

IV. 41. Insza chwala słońca a insza chwala księżycy, i insza chwala gwiazd; albowieni gwiazda od gwiazdy różna jest w iasności.

42. Takci będzie i powstanie umarłych. Bywa wsiane ciało w skazitelnosci, a będzie wzbudzone w nieskazitelności;

43. Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowne.

44. Jest ciało cielesne, jest też ciało duchowne.

45. Takci też napisano: Stał się pierwszy człowiek * Adam w duszę żywą, ale posłedni Adam w ducha ożywiającego. * 1 Moy. 2, 7.

46. Wszakże nie jest pierwsze duchowne, ale cielesne, potem duchowne.

47. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski; wtóry człowiek sam Pan z nieba.

48. Iaki jest ten ziemski, tacy też i ziemscy; a iaki jest niebieski, tacy też będą niebiescy.

49. A iakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego.

50. Toiednak powiadam, bracia! iż ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelnosc nie odziedziczy nieskazitelności.

V. 51. Oto, tajemnicę wam powiadam; nie wszyscy * zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną. * 1 Tess. 4, 15.

52. Albowiem * zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni.

* Matt. 24, 31. 1 Tess. 4, 16.

VI. 53. Boć musi to, co jest skazitelnego przyoblec nieskazitelność, i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelnosc.

54. A gdy to, co jest skazitelnego przyoblecze nieskazitelność, i to, co

jest śmiertelnego przyoblecze nieśmiertelnosc, tedy się wypełni ono słowo, które napisano: Polknona * jest śmierć w zwycięstwie. * Izai. 25, 8.

55. Gdzież jest, o śmierci! * bodziec twój? Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoje! * Oze. 13, 14.

56. Lecz bodziec śmierci jest grzech, a moc * grzechu jest zakon.

* Rzym. 7, 13.

57. Ale niech będzie Bogu dzięki, który nam * dał zwycięstwo przez Pana naszego Iezusa Chrystusa.

* 1 Jan. 5, 5.

58. A tak, bracia moi mili! bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujący w uczynku Pańskim zawsze, wiedzący, iż praca wasza nie jest daremna w Panu.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Napomina, aby na ubogie baczenie mieli 1—4. II. nawiedzić ie obiecucie 5—9. III. Tymoteusza im zaleca 10—12. IV. do stateczności ich i poważania sobie sług Bożych upomina 13—21. V. do miłości Chrystusa Pana prowadzi 22—24.

A około * składania na Święte, iakom postanowił w zborach Galatańskich, tak też i wy czyńcie.

* Rzym. 12, 13.

2. Każdego pierwszego dnia w tygodniu każdy z was niech okłada u siebie, zbierając według tego, iako mu się powodzi, aby nie dopiero, gdy przyjdę, składania czynione były.

3. A gdy przyjdę, którekolwiek uchwalicie przez listy, te posłę, aby odnieśli dobrodzieystwo wasze do Ieruzalemu.

4. A iezliby słuszna rzecz była, żebym i ia szedł, wespolek zemną póydą.

II. 5. A przyjdę do was, gdy przyedę Macedonią; (bo póydę przez Macedonią.)

6. A podobno pomieszkam u was albo i przeziemuę, abyscie wy mię odprowadzili, kędykolwiek póydę.

7. Albowiem nie chcę was teraz widzieć, miłaiąc; ale spodziewam się, iż pomieszkam z wami czas nieiaki, bądźzieli * Pan chciał.

* Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19. Iakub. 4, 15.

8. A zostanę w Efezie aż do świątek.

9. Albowiem drzwi * mi są otworzone wielkie i mocne, i mam * wiele przeciwników. * Dzie. 14, 27.

III. 10. Jeżeliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez bojaźni był między wami, bo dzieło Pańskie sprawuje, iako i ja.

11. Przetoż niechay go nikt lekce nie waży; ale odprowadźcie go w pokoiu, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z bracią.

12. A o bracie Apollosie wiedzcie, żem go bardzo prosił, aby szedł do was z bracią; ale zgoła nie miał woli, aby teraz szedł; przyjdzie iednak, gdy czas po temu mieć będzie.

IV. 13. Czuycież, stóycie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, znacniaycie się.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech się dzieją w miłości.

15. A proszę was, bracia! wiecie iż dom * Stefanów iest pierwiastkami Achai, a iż sami siebie oddali na posługowanie Świętym, * 1 Kor. 4, 16.

16. Abyście i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagającemu i pracującemu.

17. A cieszę się z przyiścia Stefana i Fortunata i Achaika; bo ci niedostatek wasz napelnili.

18. Ochłodzili bowiem ducha mego i waszego; znaycież tedy takowe.

19. Pozdrawiaią was zbory, które są w Azji. Pozdrawiaią was wielce w Panu Akwilas i * Pryscylla, ze zborom, który iest w domu ich. * 2 Tym. 4, 19.

20. Pozdrawiaią was bracia wszyscy. Pozdrówcie iedni * drugich w świętém pocałowaniu. * Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

21. Pozdrowienie ręką moią Pawłową.

IV. 22. Jeżeliże kto nie miłuje Pana Iezusa Chrystusa, niech będzie przekłctwem, które zowią Maranata.

23. Łaska Pana Iezusa Chrystusa niech będzie z wami.

24. Miłość moja niech będzie z wami i wszystkimi w Chrystusie Iezusie. Amen.

Pierwszy list do Koryntów pisany był z miasta Filippis przez Stafana i Fortunata i Achaika i Tymoteusza.

List wtóry S. Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu Koryntów 1—7. II. o swoich im uciskach pisze 8—11. III. szczerose swoię w wykonywaniu urzędu swego oświadcza 12—14. IV. a czemu nie przyszedł do Koryntu, iako był obiecał, przyczyny wypisuje 15—24.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat, zborowi Bożemu, który iest w Koryncie, ze wszystkimi Świętymi, którzy są we wszystkiéy Achai.

2. Łaska niech będzie * wam i pokój od Boga oycy naszego, i Pana Iezusa Chrystusa. * 1 Kor. 1, 3. Gal. 1, 3. Efez. 1, 2. 1 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, oyciec miłosierdzia a Bóg wszelkiéy pociechy, * Efez. 1, 3. 1 Piotr. 1, 3.

4. Który nas cieszy w każdym * ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli te, którzy są w iakimkolwiek ucisku, też pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga. * 2 Kor. 7, 6.

5. Gdyż iako w nas obfituiał utrapienia Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituie i pociecha nasza.

6. Bo choć bywamy uciśnieni, dla waszély to pociechy i zbawienia, które się sprawuje przez znoszenie tegoż utrapienia, które i my cierpiemy; choć też pocieszeni bywamy, i to dla waszély pociechy i zbawienia;

7. A nadzieia nasza mocna iest o was, ponieważ wiemy, iż iakoście uczestnikami utrapienia, tak i pociechy.

II. 8. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! o ucisku naszym, który nas potkał w Azji, iżeśmy nazbyt byli obciążeni i nad możność, tak, iżeśmy byli poczęli wątpić i o żywocie.

9. Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie dufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłe;

10. Który z tak wielkiéy śmierci wyrwał nas i jeszcze wyrwa, w którym nadzieję mamy, iż i napotym wyrwie;

11. Zwłaszcza gdy się téż i wy możecie modlić * za nami, aby za ten dar, który przez wiele osób ** nam jest pokazany, były téż od wielu osób dzięki czynione za nas.

* Rzym. 15, 30. ** 2 Kor. 4, 15.

III. 12. Albowiem toć jest chluba nasza, świadectwo sumnienia naszego, żeśmy w prostocie i w szczerości Bożéy, nie w cielesnéy mądrości, ale w łasce Bożéy na świecie obcowali, a naywięcéy między wami.

13. Albowiem nic inszego wam nie piszemy, tylko to, co czytacie, albo téż poznawacie, a spodziewam się, iż téż aż do końca poznacie,

14. Iakoście téż nas poznali po części, żeśmy chlubą waszą, iako i wy naszą w dzieł Pana Iezusa.

* Filip. 2, 16. 1 Tess. 2, 19.

IV. 15. I z tąć ufnością chciałem był iść do was najpierwéy, abyście wtóre dobrodzieystwo odebrali;

16. I przez was iść do Macedonii, i zasię z Macedonii przyiść do was, i od was bydź odprowadzony do ludskiéy ziemi.

17. O tém tedy myśląc, izalim co lekkomyślnie uczynił? albo to, o czém myślę, izali według ciała myślę, aby było u mnie, Tak Tak, i Nie Nie?

18. Aleć wierny iest Bóg, iż mowa nasza do was nie była Tak i Nie.

19. Albowiem syn Boży Iezus Chrystus, który między wami przez nas iest opowiadany, to iest, przez mię, i przez Sylwana, i przez Tymoteusza, nie był Tak i Nie; ale Tak w nim było.

20. Bo ile iest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen ku chwale Bożéy przez nas.

21. A ten, który nas utwierdza * z wami w Chrystusie, i który nas pomazał, Bóg iest;

* 2 Kor. 5, 5.

22. Który téż zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w serca nasze.

23. Aleć ia Boga przyzywam * na świadectwo na duszę moię, iż szanując was, dotąd nie przyszedł do Koryntu;

* Rzym. 1, 9. Filip. 1, 8. 1 Tess. 2, 10.

24. Nie iżbyśmy panowali nad wiarą * waszą, ale iżeśmy pomocnikami wesela waszego; bo wiarą stoicie.

* 1 Piotr. 5, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Miłość swoię Koryntom zalecił w tém, że do nich nie chciał przyiść z zasmuceniem 1—5. II. grzesznika wyłączonego pokutującego kazał im zaś przyiść 6—11. III. szczerość swoię w opowiadaniu Ewangelii 12—24. IV. i pożytek nauki sług Bożych w piękнім podobieństwie przekłada 15—17.

A postanowiłem to u siebie, abym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo ieżlibym ia was zasmucił, i któż iest, coby mię rozweselił, tylko ten, który iest przez mię zasmucony?

3. A tomci wam napisał, abym przyszedłszy, nie miał smętku z tych, z którychbym się miał weselić, pewien będąc o was wszystkich; że radość moię wszyscy za swoię macie.

4. Albowiem z wielkiego ucisku i utrapienia serca, i z wielą lez pisałem wam, nie żebyście mieli bydź zasmuceni, ale żebyście miłość poznali, którą nader obficie mam przeciwko wam.

5. Ieżli tedy kto zasmucił, nie mnieć zasmucił, ale poniekąd (abym go nie obciążył,) was wszystkich.

II. 6. Dosyć ci ma taki na zgromieniu tém, które się stało od wielu,

7. Tak iż przeciwnym obyczajem inaczeybyście wy mu odpuścić mieli, i onego pocieszyć, by snadź zbytni smutek takiego nie pożarł.

8. Przetoż proszę was, abyście miłość * przeciwko niemu utwierdzili,

* 1 Kor. 16, 14.

9. Albowiem i dla tego był napisal, abym doświadczenia waszego doznał, iezliże we wszystkiem posłuszni iesteście.

10. A komu wy co odpuszczacie, temu i ia. Gdyż i ia iezlim co odpuszcil temu, komum odpuszcil, uczynilem to dla was przed oblicznością Chrystusową, aby was szatan nie podzedł;

11. Albowiem przemysły iego nie są nam tajne.

III. 12. A gdym przyszedł do * Troady dla opowiadania Ewangelii Chrystusowey, a drzwi ** mi były otworzone w Panu,

* Dzie. 16, 8. ** r. 14, 27.

13. Nie miałem ulżenia w duchu moim dla tego, żem nie znalazł Tytusa, brata mego; ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii.

14. Lecz chwala Bogu, który nam zawsze zwycięstwo dawa w Chrystusie, i wonność znościowości swojej objawia przez nas na każdym miejscu.

IV. 15. Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywaią, i w tych, którzy giną;

16. Tymci wonnością śmierci * na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; lecz do tego któż iest sposobny? * Luk. 2, 34.

17. Bo nie iesteśmy iako wiele * ich, którzy fałszują słowo Boże; ale iako z szczerości, ale iako z Boga przed oblicznością Bożą o Chrystusie mówimy. * 2 Kor. 4, 2.

ROZDZIAŁ III.

I. Dostyć zalecenia ztąd 1. 2. II. gdy w wierze trwać będą 3—5. III. powiada, się byđź sługą nie lity, ale Ducha 6. 7. IV. Różność zakonu od Ewangelii w tem 8—12. V. iż jasność zakonu oczy raczy przeraża, a niż oświeca 13—17. VI. lecz światłość Ewangelii iasną nam twarz Pańską okazuje 18.

Poczynamyż zasię zalecac samych siebie? czyli potrzebuujemy, iako niektórzy, listów zaletnych do was, albo też listów zaletnych od was?

2. Listem naszym wy iesteście, napisanym na sercach naszych, który znaią i czytaią wszyscy ludzie.

II. 3. Gdyż to iawna iest, żeście

listem Chrystusowym przez usługę naszą zgotowanym, napisanym * nie inkaustem, ale Duchem ** Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serc mięsnych.

* 2 Kor. 7, 3. ** Ezech. 11, 19.

4. **A** takie ufanie mamy przez Chrystusa ku Bogu,

5. Nie iżebyśmy byli sposobni, co myśleć sami z siebie, iako sami z siebie, ale sposobność nasza z Boga iest;

III. 6. Który nas też uczynił sposobnymi sługami nowego testamentu, nie lity, ale ducha; albowiem litera zabija, ale duch ożywia.

7. Bo iezlić posługowanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych było chwalebne, tak iż synowie Izraelscy nie mogli śmieie * patrzyć na oblicze Moyżeszowe dla chwały oblicza iego, która miała byđź skażona: * 2 M. 34, 30.

IV. 8. Iakoż daleko więcéy usługowanie ducha niema byđź chwalebne!

9. Bo iezlić usługowanie potępienia było chwalebne, daleko więcéy usługowanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

10. Albowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w téj części, co się tknie onéy przewyższaiący chwały.

11. Bo iezlić to, co niszczeie, było chwalebne, daleko więcéy to, co zostawa, iest chwalebne.]

12. Przetoż maiąc taką nadzieię, wielkięy bezpieczeństwa i w mowie używamy.

V. 13. A nie iesteśmy iako Moyżesz, który kładł zaslonę * na oblicze swoje, aby synowie Izraelscy śmieie nie patrzyli na koniec onego, co zniszczyć miało. * 2 Moy. 34, 33.

14. Ale zatwardzone są zmysły ich; albowiem aż do dzisiejszego dnia taż zasłona w czytaniu starego testamentu zostawa nie odkryta, która przez Chrystusa skażenie bierze.

15. Przetoż aż do dnia dzisiejszego, gdy Moyżesz czytany bywa, zasłona iest na sercu ich położona.

16. Lecz gdyby się do Pana obrócili, odięta będzie ona zasłona.

17. Aleć Pan jest tym Duchem; a gdzie jest ten Duch Pański, tam i wolność.

VI. 18. Lecz my wszyscy, którzy odkrytém obliczem na chwałę Pańską, iako w zwierciedle * patrzymy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, iako od Ducha Pańskiego. * 1 Kor. 13, 12.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pokazuje, iż tak w opowiadaniu Ewangelii pracował, że od szatana zasłepieni być muszą, którzy jasności tej nie widzą 1—6. II. a że skarb ten służy Pańscy w naczyniach glinianych noszą 7—9. III. Będąc wielom trudności poddani 10—15. IV. przykładem swoim do stateczności w wierze 16. V. i do wzgardy żywota doczesnego upomina 17. 18.

Dla tego mając to usługowanie tak iakośmy miłosierdzie otrzymali, nie słabieimy.

2. Aleśmy się odrzekli skrytém sromoty, nie obchodząc się * chytrze, ani fałszując słowa Bożego; ale objawieniem prawdy zalecając samych siebie u każdego sumnienia ludzkiego przed obliczem Bożem. * 2 Kor. 2, 17.

3. Ieżli tedy zakryta jest Ewangelia nasza, zakryta jest przed tymi, którzy giną.

4. W których bóg świata tego osłepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelii chwały Chrystusowéy, który jest * wyobrażeniem Bożém.

* Koloss. 1, 15. Żyd. 1, 3.

5. Albowiem nie samych siebie opowiadamy, ale Chrystusa Iezusa, że jest Panem, a samych siebie sługami waszymi dla Iezusa.

6. Ponieważ Bóg, * który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach naszych ku rozświeceniu w nas znajomości chwały Bożéy w obliczu Iezusa Chrystusa. * 1 Moy. 1, 3. 2 Piotr. 1, 19.

II. 7. **A** mamy ten skarb w naczyniu glinianém, aby dostojność téj mocy była z Boga, a nie z nas.

8. Gdy zewsząd uciśnieni bywamy,

ale nie bywamy potłoczeni, powątpiewamy, ale nie zwiątpiamy.

9. Prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni; bywamy porzuceni, ale nie giniemy.

III. 10. Zawsze umartwienie Pana * Iezusowe na ciele nosimy, aby i żywot Iezusów na ciele naszym był objawiony.] * Gal. 6, 17.

11. Zawsze bowiem * my, którzy żywiemy, bywamy wydawani na śmierć dla Iezusa, aby téż żywot Iezusów był objawiony w śmiertelném ciele naszym.

* Ps. 44, 23. Rzym. 8, 36. 1 Kor. 4, 9.

12. Dla tego śmierć mocy swoiéy w nas dokazuje, ale w was żywot.

13. Mając tedy tegoż Ducha wiary, tak iako * napisano: Uwierzyłem, przeto téż mówił; i my wierzymy, przeto téż mówimy, * Ps. 16, 10.

14. Wiedząc, iż ten, który wzbudził * Pana Iezusa, i nas wzbudzi przez Iezusa, i postawi z wami. * 1 Kor. 6, 14.

15. Boć to wszystko dzieje się dla was, aby łaska ona obfitująca przez dziękowanie wielu ich rozmnożyła się ku chwale Bożéy.

IV. 16. Dla tego nie słabieimy; ale choć się téż nasz zewnętrzny człowiek kazi, wszakże on wewnętrzny odnawia się ode dnia do dnia.

V. 17. Albowiem ten króciuchny i lekki * ucisk nasz nader znaczny chwały wieczną wagę nam sprawuje; * Rzym. 8, 18. 1 Piotr. 1, 6.

18. Gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne; albowiem rzeczy widzialne są doczesne, ale niewidzialne są wieczne.

ROZDZIAŁ V.

I. Cieszy nadzieją odmiany przybytku ziemskiego w budowanie nie rękoma uczynione z nieba 1—5. II. czego teraz pielgrzymując, od Pana wiarą w nadziei czekamy 6—8. III. starać się o to, abyśmy się Panu Bogu podobali, i na sąd Pański pomnieci 9—13. IV. kwoli Chrystusowi 14. V. który za nas umarł 15—16. VI. w odnowionym żywocie abyśmy żyli 17. VII. tego poselstwa do ludzi Pan się sługom powierzył 18—21.

Wiemy bowiem, że ieżli tego naszego ziemskiego mieszkania namiot zburzony będzie, budowanie mamy

od Boga, dom nie rękoma urobiony wieczny w niebiesiach.

2. Albowiem w tym namiocie * wdychamy, domem naszym, który iest z nieba, żądaiąc byż przyobleczeni, * Rzym. 8, 23.

3. Ieżliż tylko przyobleczeni a nie nagimi * znaleźieni będziemy.

* Obiaw. 16, 15.

4. Bo którzyśmy w tym namiocie, wdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy byż zwleczeni, ale przyobleczeni, aby pozarta była * śmiertelność od żywota. * 1 Kor. 15, 54.

5. A ten, który nas ku temuż właśnie przygotował, iestci Bóg, który nam téż dał zadatek Ducha.

II. 6. Przetoż maiąc zawsze ufność, i wiedząc, że poki mieszkamy w tém cieie, pielgrzymujemy od Pana.

7. (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie.)

8. Lecz dufamy, i wołemy raczéy * wynisć z ciała, a isć na mieszkanie do Pana. * Filip. 1, 23.

III. 9. Przetoż téż usiłujemy, bądź w cieie mieszkamy, bądź z ciała wychodzimy, onemu się podobać.

10. Albowiem musimy się wszyscy * pokazać przed sądowną stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł, co czynił * w cieie, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe. * Mark. 25, 31.

Rzym. 14, 10. ** Iob. 34, 11. Matt. 16, 27.

1 Kor. 3, 8. r. 4, 5.

11. Przetoż wiedząc o tym strachu Pańskim, ludzi do wiary namawiamy a Bogu iawnymi iesteśmy, i mam nadzieię, iż w sumnieniach waszych iawnymi iesteśmy.

12. Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dawamy przyczynę, abyście się chlubili nami, i żebyście mieli co mówić przeciwko tym, którzy się chlubią z powierzchniowych rzeczy a nie z serca.

13. Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu odchodzimy; choć przy rozumie iesteśmy, wam iesteśmy.

IV. 14. Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, iako te, którzyśmy to usądzili, iż ponieważ ieden za wszystkie umarł, tedy wszyscy byli umarłymi;

V. 15. A że za wszystkie * umarł, aby ci, którzy żyją, iuż więcéy * sobie nie żyli, ale temu, który za nie umarł, i iest wzbudzony.

* 1 Tess. 5, 10. ** Rzym. 14, 7.

16. Dla tego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy; a chociaśmy téż znali Chrystusa według ciała, lecz iuż teraz więcéy nie znamy.

VI. 17. A tak iezli kto iest w Chrystusie, nowém iest stworzeniem; stare rzeczy * przeminęły, oto, się wszystkie nowemi stały.

* Izai. 43, 19. Obiaw. 21, 5.

VII. 18. A to wszystko * z Boga iest, który nas z samym sobą poiednał przez Iezusa Chrystusa, i dał nam usługowanie tego poiednania.

* Koloss. 1, 20.

19. Ponieważ Bóg był w Chrystusie świat z samym sobą iednaiąc, nie przycytailąc im upadków ich, i położył w nas to słowo poiednania;

20. Przetoż na mieyscu Chrystusowém poselstwo sprawuiemy, iakoby was Bóg upominał przez nas, prosimy na mieyscu Chrystusowém, iednacyie się z Bogiem;

21. Albowiem on tego, który nie znał * grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwoscia Bożą w nim.

* Izai. 53, 9. 1 Piotr. 2, 22.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upomina, aby pobożnie żyli, staraiąc się o zbawienie swoje 1—4. II. Ucisłkami aby się nie trwożyli 5—8. III. chwalał się nie wynosili 9—13. IV. strzegli się towarzystwa złych i balwochwalstwa 14. 15. V. gdyż są kościolem Boga żyjącego 16—18.

Przetoż pomagaiąc mu, napominamy was, abyście na daremno łaski Bożey nie przyjmowali,

2. (Bo mówi Bóg: Czasu przyjemnego * wysluchalem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto, teraz czas przyjemny, oto, teraz dzień zbawienia.) * Izai. 49, 8.

3. Żadnego niwczém nie dawaiąc zgorszenia, aby nie było naganione usługowanie nasze,

4. Ale we wszystkiém zalecaiąc samych siebie, iako słudzy Boży *, w

wielkiéy cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach,

* 1 Kor. 4, 1.

II. 5. W razach, w więzieniach, w potłukaniu, a pracach, w niedosypianiach, w pościech;

6. W czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w dobrotliwości, w Duchu świętym, w miłości nieobłudnéy;

7. W mówie prawdy, w mocy Bożéy, przez orężę sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8. Przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę, iakoby zwodziciele, wszakże prawdziwi;

III. 9. Iako nie znaiomi, wszakże znaiomi; iako umierający, a oto żywiemy; iako pokarani, ale nie zabici;

10. Iako smętni, wszakże zawsze weseli; iako ubodzy, wszakże wielu ubogacający; iako nic niemający, wszakże wszystko trzymający.]

11. Usta nasze otworzone są ku wam, o Koryntowie! serce nasze rozszerzone iest.

12. Nie iesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni iesteście w wnętrzościach waszych.

13. O wzajemną tedy nagrodę iako dziatkom mówię: Rozszerzcie się i wy.

IV. 14. Nie ciągnijcież nierównego iarzma z niewiernymi; bo cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością?

15. A co za zgoda Chrystusa z Belialem? albo co za dział wiernemu z niewiernym?

V. 16. A co za zgoda kościoła Bożego z bałwany? Albowiemście wy * kościołem Boga żywego, tak iako mówi Bóg: Będę ** mieszkał w nich, i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* 1 Kor. 3, 16. 17. r. 6, 19.

** 2 Moy. 29, 46. 3 M. 26, 11. 12. Ezech. 37, 27.

17. Przetóż wyniǳcie * z pośrodku ich, i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a Ia was przyimę;

* Izai. 52, 11. Ier. 50, 8. Obiaw. 18, 4.

18. I będę wam za * oycą, a wy

mnie będziecie za syny i za córki, mówi Pan wszechmogący.

* Ier. 31, 1.

ROZDZIAŁ VII.

I. Upomniawszy krótko do świętobliwości 1. II. dowodzi, iż wszystko z miłości przeciwko nim mówił 2—7. III. a że mu najmniej nie przykro, iż ich zasmęcił 8. 9. IV. a iż ich tém do zbawiennéy pokuty przywiódł 10—16.

Te tedy obietnice mając, Naymils! oczyszciamy samych siebie od wszelakiéy zmyślenia ciała i ducha, wykonywając poświęcenie w boiaźni Bożéy.

II. 2. Przymijcież nas; nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili, nikogośmy przez łakostwo nie podeszli.

3. Nie mówięć tego, abym was potępiać miał; bom przedtym * powiedział, iż wy w sercach naszych tak iesteście, żebyśmy radzi z wami społecznie umierali i społecznie żyli.

* 2 Kor. 3, 2.

4. Mam wielkie bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlubę z was, napełnionym iest pociechy, nader obfituję weselem w każdym ucisku naszym.

5. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonii, ciało nasze żadnego odpoczynku nie miało, ale we wszystkiém byliśmy uciśnieni, zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy.

6. Ale Bóg, który * cieszy uniożone, pocieszył nas przez przyście Tytusowe;

* 2 Kor. 1, 4.

7. A nie tylko przez przyście iego, ale téż przez pociechę, którą on ucieszony iest z was, oznajmivszy nam żądość waszę, narzekanie wasze, gorliwość waszę za mną, tak, że m się téż więcej wseselił.

III. 8. Bo chociażem was zasmęcił przez list, nie żał mi tego, chociaż mi żał było; bo widzę, iż ten list, chociaż na chwilę, zasmęcił was był.

9. Iednak teraz weselę się, nie dla tego, żeście zasmęceni byli, ale żeście zasmęceni byli ku pokucie; albowiem byliście zasmęceni według Boga, żebyście niwczém nie szkodowali przez nas.

IV. 10. Albowiem smętek, który *

iest według Boga, pokutę sprawiue ku zbawieniu, który nikt nie żaluie; ale smętek według świata sprawiue śmierć.

* Matt. 5, 4. 1 Piotr. 2, 19.

11. Bo oto, to samo, żeście według Boga byli zasmuceni, iako wielką w was pilność sprawiło? owszem obronę, owszem zapalczywość, owszem boiaźń, owszem żądność, owszem gorliwość, owszem pomstę, tak iż we wszystkim okazaliście się bydzć czystymi w téj sprawie.

12. A tak chociażem pisał do was, nie pisałem dla tego, który krzywdę uczynił, ani dla owego, któremu się krzywda stała, ale dla tego, iżby wam wiadoma była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.

13. Dla tegośmy się ucieszyli z pociechy waszój; aleśmy się więcéy ucieszyli z wesela Tytusowego, iż ochłodzony iest duch iego od was wszystkich.

14. A iż ieżlim się w czém przed nim z was * chlubił, nie zawstydzilem się; ale iakośmy wam prawdziwie wazystko mówili, tak się téż chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała. * 2 Tess. 1, 4.

15. A wnętrznoci iego tém więcéy skłoniene są ku wam, gdy wspominia posłuszeństwo wszystkich was, i iakoście go z boiaźnią i ze drzeniem * przyięli. * Filip. 2, 12.

16. Raduję się tedy, iż wam we wszystkim mogę podufać.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Pochwaliwszy szczodroblivość Macedończyków, Koryntów, aby nad nie ściślejszymi niebyli upomina 1—15. II. a Tytna i innych bracia, które do nich posyła, im pilnie zaleca 16—23.

A oznajmujemy wam, bracia! o łasce Bożój, która iest dana zborom Macedońskim;

2. Iż w rozliczném doświadczaniu utrapienia obfita ich radość, i bardzo wielkie ubostwo ich obfitowało w bogactwo szczerości ich.

3. Bo dajam im świadectwo, że według możności, i nad możność ochotnymi się pokazali.

4. Z wielką prozbą nas żądając, abyśmy to dobrodzieystwo i spólne udzielenie, którym się usługuię Świętym, przyięli.

5. A nie tylko tak sobie postąpili, iakośmy się spodziewali; ale nayprzód samych siebie oddali Panu, potym i nam za wolą Bożą,

6. Tak, żeśmy musieli napomnieć Tytna, aby iako przedtym począł, tak aby téż dokonał u was tegoż dobrodzieystwa.

7. Przetóż iako we wszystkim obfituiecie w wierze i w mowie i w umiejętności, i we wszelakiéy pilności i w miłości waszój przeciwko nam, tak i w tém dobrodzieystwie obfituiecie.

8. Nie mówię iako rozkazując, ale przez pilność innych, iako iest szczerą miłość wasza, na iawią wystawiając.

9. Albowiem znacze łaskę Pana naszego Iezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, * będąc bogatym, abyście wy ubostwem iego ubogaceni byli. * Łuk. 9, 58.

10. A w tém podajam wam zdanie swoje; albowiem to wam iest pożytecznie, którzy nie tylko czynić, ale i chceć przedtymieście poczęli roku przeszłego.

11. A teraz to, coście czynić poczęli, wykonajcie, aby iako była ochotna myśl ku chceniu, * tak téż aby było i dokończenie z tego, co macie. * Filip. 2, 13.

12. Albowiem ieżli przedtym była ochotna myśl, taż przyienina iest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego niema.

13. Bo nie chcę, aby inisi mieli ulżenie a wy ucisnienie, ale żeby za równo na ten czas wasza obfitość ich niedostatkowi usłużyła;

14. Aby téż i ich obfitość waszemu niedostatkowi usłużyła, żeby się stało porównanie,

15. Iako napisano: Kto wiele * nzbierał, nie miał nazbyt; a kto mało nzbierał, nie miał mało. * 2 M. 16, 18.

II. 16. Ale chwala Bogu, który dał takież staranie o was do serca Tytusowego,

17. Iż ono napominanie przyjął, a stawszy się pilniejszym, dobrowolnie poszedł do was.

18. A posłaliśmy wespół z nim brata, który ma chwałę w Ewangelii po wszystkich zborach;

19. A nie tylko to, ale obrany iest przez głosy od zborów za towarzysza drogi naszéy z tém dobrodziejstwem, którym się dzieie usługa od nas ku chwale samego Pana i ku oświadczeniu ochotnego umysłu waszego,

20. Uchodząc tego, aby nam kto nie przyganił dla téy obfitości, którą się przez nas usłuğuie,

21. Pilnie się starając * o uczciwe rzeczy, nie tylko przed Panem, ale téż i przed ludźmi. * Rzym. 12, 17.

22. A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach byđz pilnym, a teraz daleko pilniejszym dla wielkiéy dowierności, którą ma przeciwko wam.

23. A iezli idzie o Tytusa, ten iest moim towarzyszem i u was pomocnikiem; a iezli téż o bracią naszą, posłami są zborów i chwałę Chrystusową.

24. Przetoż oświadczenie miłości waszéy i chluby naszéy z was pokażcie przeciwko nim przed oblicznością zborów.

ROZDZIAŁ IX.

I. Czemu by najprzód pomocniki swoje do Koryntów posłał, przyczynę daie 1—5. II. iakiémby sercem ialmużny czynić 6—9. III. i iakiéy się za to odpłaty spodziewać 10—15.

Lecz o usłudze, która się dzieie Świętym, nie potrzebna mi iest wam pisać.

2. Bo znam ochotę umysłu waszego, która się ia chlubię z was u Macedończyków, iż Achaia gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.

3. Posłałem tedy te bracią, żeby chluba nasza, którą mamy z was, nie była daremna z téy miary, ale abyście (iako mówiedział,) gotowymi byli;

4. Abyśmy śnadż, iezliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się

my, (że nie rzekę, wy,) za tak bezpieczną chlubę.

5. Zdało mi się tedy za rzecz potrzebną, napomnieć bracią, aby do was wprzód poszli, i pierwéy zgotowali przedtym opowiedzianą waszę szczodrobliwóść, aby była gotowa tak iako szczodrobliwóść, a nie iako rzecz przymuszona.

II. 6. Ale to mówię: Kto * skąpie sieie, skąpie téż żać będzie; a kto obficie sieie, obficie téż żać będzie.

* Przep. 19, 17. r. 21, 8. 9.

7. Každy iako umyślił w sercuswém, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem ani * z przymuszenia; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuie.

* 5 Moy. 15, 8. 10. Rzym. 12, 8.

8. A mocen iest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście mając we wszystkiém zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu,

9. Iako napisano: Rozproszył, * dał ubogim, sprawiedliwość iego zostawa na wieki.

* Ps. 37, 26. Ps. 112, 6. 9.

III. 10. A ten, który dawa nasienie siewu, niechże i wam da chleb ku iedeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzaiów sprawiedliwości waszéy,

11. Abyście z każdéy miary byli ubogaceni ku wszelkiéy prostości, która sprawuie przez nas, aby dzięki Bogu czynione były.]

12. Albowiem usługowanietéy ofiary nie tylko dopelnia niedostatki Świętych, ale téż opływa przez wielkie dziękczynienia na Boga przez pochwałę téy posługi;

13. Gdy Boga chwałą za wasze poddaństwo Ewangelii Chrystusowéy, za szczérość w udzielaniu przeciwko sobie i przeciwko wszystkim innym;

14. I modlą się za wami, żądając was dla łaski Bożéy obfituicéy w was.

15. Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar iego.

ROZDZIAŁ X.

I. Pokazuje, iaką nadzieją 1—3. II. broniami 4—5. III. i iaką pomstą był uzbroiony przeciwko niezbożnych ludzi

potwarzom 6. IV. Okazuje zatem, iż nie mniej miał obecny mocy w sprawach 7—10. V. jako nieobecny powaźności w mowie 11—18.

Ia też Paweł sam was prosił przez cichość i dobroć Chrystusową, którą gdy nie jest wam przytomny, jestem pokorny między wami; lecz gdy nie jest przytomny, jestem śmiały przeciwko wam.

2. A proszę, abym będąc przytomny, nie musiał być śmiały tą śmiałością, o którą myślę, abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacują, iakobyśmy według ciała chodzili.

3. Albowiem w ciele chodząc, nie według ciała walczymy,

II. 4. (Albowiem broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna, ale jest z Boga, mocna ku * zburzeniu miejsc obronnych.) * 1er. 1, 10.

5. Burząc rady i wszelką wysokość, wynosząc się przeciwko znaności Bożej, i podbiając wszelką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe;

III. 6. I pogotowiu mając pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.

IV. 7. Na toż tylko, co przed oczyma jest patrzacie? Mali kto tę nadzieję o sobie, iż jest Chrystusów, niechże też to sam z siebie uważa, iż jako on jest Chrystusów, tak też i my Chrystusowymi jesteśmy.

8. Albowiem choćbym się ja też co więcej chępniej z mocy naszey, którą nam dał * Pan ku zbudowaniu a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się,

* 2 Kor. 13, 10.

9. Abym się nie zdał, iakoby was straszyl przez listy.

10. Albowiem mówią: Listy ważne są i potężne, ale ciała obecność nie potężna jest, i mowa niepłatna.

V. 11. To niechay myśli taki, iż takimiśmy w mowie przez listy, nie będąc obecnymi, takimiż będziemy i w uczynku, będąc obecnymi.

12. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugich kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają; ale ci nie zrozu-

miewają, iż się sami sobą miarkują i sami się do siebie przyrównują.

13. Ale my nie będziemy się chlubiłi nad miarę, ale według sznuru * miary, którą miarę wymierzył nam Bóg, tak żeśmy dosięgli aż do was.

* Efez. 4, 7, 8.

14. Bo się nie rozciągamy nad miarę, iakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangielii Chrystusowej.

15. A nie chlubiemy się nad miarę z cudzych prac; ale mając nadzieję, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego z obfitością,

16. Ku opowiadaniu Ewangielii w onych krainach, które leżą za wami, nie chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego pomiaru.

17. Kto się tedy chlubi, niech się w Panu * chlubi. * 1er. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

18. Albowiem nie ten, co się sam zaleca, doświadczony jest, ale ten, którego Pan zaleca.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wielką miłością przeciw Koryntom będąc przywiedziony 1—4. II. chwały swoje przypominać musiał 5—7. III. i to, że im z łaski służył 8—12. IV. by snadź w czém nadeń fałszywi Apostołowie nie mieli 13. 21. V. które daleko w rzeczach prawdziwie chwały godnych przewyższa 22—32.

Obyście chcieli na chwilę znośić głupstwo moje! ale i znaszycie mię.

2. Albowiem gorliwym jestem ku wam gorliwością Bożą; bom was przygotował, abym was stawil czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi.

3. Lecz boję się, by snadź iako wąż oszukał * Ewę chytrością swoją, tak też skażone myśli wasze nie odpadły od prostoty onę, która jest w Chrystusie. * 1 Moy. 3, 1. 4. 13.

4. Bo gdyby kto przyszedł, coby inszego Iezusa opowiadał, któregośmy nie opowiadali; albo gdybyście innego ducha wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą Ewangielia, którejście nie przyjęli, dobrzebyście go znosili.

II. 5. Boć mam za to, że nie był

wniczém podlejszy, niżeli oni bardzo wielcy Apostołowie.

6. Bo chociażem téż i prostakiem w mowie, wszakże nie w uniejętności; ale zgola iawnymismy się stali we wszystkich rzeczach u was.

7. Izalim się grzechu dopuścił, żem samego siebie uniżył, abyście wy byli wywyższeni, a żem wam darmo Ewangelią Bożą opowiadał?

III. 8. Złupiłem inne zbory, biorąc od nich żold, abym wam służył; a będąc u was i cierpiąc * niedostatek, nie obciążylem, próżnując nikogo.

9. Albowiem niedostatek mój dopełnili bracia, którzy przyszedli z Macedonii, i we wszystkiém strzegłem się, abym wam ciężkim nie był, i na potém strzedz się będę. * 2 Kor. 12, 13.

10. Iestci * prawda Chrystusowa we mnie, iż ta ** chluba nie będzie zatlumiona we mnie w krajach Achajskich.

* Rzym. 9, 1. ** 1 Kor. 9, 15.

11. Dla czegoż? czy że was nie miłuję? Bógci wie.

12. Ale co czynię, czynicieście będąc dla tego, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny szukają, aby w tém, z czego się chlubią, byli znaleźieni facy, iako i my.

IV. 13. Albowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdradliwi, którzy się przemieniają w Apostoły Chrystusowe.

14. A niedziw: bo iszatansam przemienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielka tedy, ieżli téż służy jego przemieniają się, iakoby byli sługami sprawiedliwości, których koniec będzie podług uczynków ich.

16. Znowu powiadam, żeby mnie kto nie miał za głupiego; ieżliż inaczej, więc iako głupiego przyjmiecie mnie, abym się ia téż nieco ma-luczko przechwał.

17. Co mówię, nie mówię iako od Pana, ale iako w głupstwie z strony téy bezpieczney chluby.

18. Ponieważ się ich wiele chlubi według ciała, i ia się chlubić będę.

19. Bo radzi znosicie głupich, będąc sami mądrymi.

20. Bo znosicie, choć was kto zniewala, choć kto pożera, choć kto bierze, choć się kto wynosi, choć was kto policzkuje.

21. Mówięc według zelżywości, iakobyśmy byli słabymi; lecz w czém kto śmiałym iest, (w głupstwie mówię) i iam śmiały.

V. 22. Żydowie * są, iestem i ia. Izraelczycy są, iestem i ia. Nasieniem Abrahamowém są, iestem i ia.

* Filip. 3, 5.

23. Sługami Chrystusowymi są, (głupie mówię,) więcéy ia; w pracach * obficiéy, w razach nad miarę, w więzieniach obficiéy, w śmierciach częstokroć.

* 2 Kor. 6, 5.

24. Od Żydów wzięłem pięćkroć po czterdziestu * plag bez iednéy.

* 5 Moy. 25, 3.

25. Trzykrociem * był bity różgami; razem ** był kamionowany; trzykroć się ze mną okręt *** rozbił, dzień i noc byłem w głębokości morskiej;

* Dzie. 16, 22. ** Dzie. 14, 19. *** r. 27, 41.

26. W drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbóyców, w niebezpieczeństwach od swego narodu, w niebezpieczeństwach od Poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi bracią;

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często, w głodzie i w pragnieniu, w pościech często, w zimnie i w nagości;

28. Oprócz tego, co zkąd inąd przypada ono naleganie na mnie na każdy dzień, i ono staranie o wszystkie zbory.

29. Któż choruje a ia nie choruję? Któż się gorszy, a ia nie palę?

30. Ieżli się nam chlubić; z kre-wkości moich chlubić się będę.

31. Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, który iest błogosławiony na wieki, wie, iż nie kłaniam.

32. W Damaszku Hetman ludu Króla * Arety osadził był strażą miasto Damaszek, chcąc mię poimać; alem oknem po powrozie w koszu przez

mur był spuszczony, i uszedłem rąk jego.

* Dzie. 9, 24.

ROZDZIAŁ XII.

I. Obiawienia Boże 1—6. II. pokusy i prace swoje, w których się moc Chrystusowa pokazuje 7—10. III. i insze dowody apostołstwa swego wypisawszy 11—13. IV. obiecuje przyiść do nich 14—19. V. upomina, aby się na jego przyiście nagotowali, tak aby ani on, ani oni żalosci nie mieli 20. 21.

W prawdzieć mi się chlubić nie jest pożyteczno; iednak przyiędę do widzenia i obiawienia Pańskiego.

2. Znam człowieka w Chrystucie przed czternaściami lat, (ieźli się to działo w ciebie, nie wiem, ieźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie), który zachwycony był aż * do trzeciego nieba.

* Dzie. 9, 2. r. 22, 17. r. 26, 13.

3. A znam takiego człowieka, (ieźli się to działo w ciebie, ieźli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie).

4. Iż był zachwycony do Raju, i słyshal niewypowiedziane słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić.

5. Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich.

6. Albowiem ieźlibym się chciał chlubić, nie będę głupim; bo prawdę powiem, ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czém mię bydź widzi, albo co słyshy ode mnie.

II. 7. A iżbym się zacnością obiawienia nader nie wynosił, dany mi jest bodziec ciała, Anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił.

8. Dla tegom trzykroć Pana prosił, aby odstąpił ode mnie.

9. Ale mi rzekł: Dosyć masz na łasce moiej; albowiem moc moia wykonywa się w słabości. Raczey się tedy więcéy chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała moc * Chrystusowa.]

* Filip. 4, 13.

10. Dla tego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w przesładowaniach i w uciskach dla Chrystusa; bo gdym jest słaby, tedym jest mocny.

III. 11. Stałem się głupim, chlubiąc się; wyście mię do tego przymusili.

Bom ia od was miał bydź chwalony ponieważem nie był podlejszym, niźli oni bardzo wielcy Apostołowie, choziażem nic nie iest.

12. Iednak znaki * Apostoła pokazane są u was w wszelkiey cierpliwości, w znamionach i w cudach i w mocach.

* 1 Kor. 9, 2.

13. Bo cóż iest, w czémbyście podleysi byli nad insze zbory, tylko żem ia sam próżnując, nie obciążył * was! Odpusćcież mi tę krzywde.

* 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 9.

IV. 14. Oto, trzeci raz iestem gotów przyiść do was, a nie obciąże was próżnując; albowiem nie szukam tego, co iest waszego, ale was samych; boć nie dziatki maiaj rodzicom skarbić, ale rodzice dziatkom.

15. Lecz ia bardzo rad nakład uczynię i samego siebie wynalozę za duszę waszą, aczkolwiek bardzo was miłując, mniéy bywam od was miłowany.

16. Ale niech tak będzie; iam was nie obciążył, tylko chytrym będąc, zdradam was poimał.

17. Izalim was przez którego z tych, którem do was posłał, oszukał?

18. Uprosiłem Tytusa, i poslałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? Izalimsy nie iednym duchem postępowali? Izali nie iednymi stopami?

19. Znowuż mniemacie, że się przed wami obmawiamy? Przed oblicznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, najmils! dla waszego zbudowania.

V. 20. Bo się boię, bym snadź przyszedłszy, nie znalazł was takimi, iakimibym nie chciał, a ia téż żebym nie był znaleziony od was, iakiegobyście wy nie chcieli; by snadź między wami nie było * swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obnowisk, mruzenia, nadymania i rosterków;

* Gal. 5, 19. 20.

21. By mię zasię Bog mój, gdy przyiędę, nie poniżył u was, i żalowałbym wielu tych, którzy przed tém grzeszyli, a niepokutowali z nieczystości i z wszeteczeństwa i z rozpusty, którą popelnili.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Trzeci raz się do Koryntów obiecując 1. II. sroższą pomstą im grozi 2—4. III. a zwłaszcza iż samą rzeczą doznali mocy Chrystusowéj w jego apostołstwie 5—9. IV. na ostatek życzy, aby się upamiętali 10. V. a wszystkiego dobrego powinszowawszy 11. VI. pozdrowia ich 12. 13.

Trzeci to już raz idę do was. W uściech dwu albo trzech * świadków stanie każde słowo. * 5 Moy. 19, 15. Matt. 18, 16. Jan. 8, 17. Żyd. 10, 28.

II. 2. Powiedziałem przedtym, i znowu powiadam iako powtóre obecny, a teraz nie będąc obecny piszę tym, którzy przedtym grzeszyli, i wszystkim inszym, że ieżli znowu przydę, nie przepuszczę im.

3. Ponieważ chcecie doświadczyć tego, który we mnie mówi, Chrystusa, który ku wam nie iest słaby, ale mocny iest w was.

4. Bo aczkolwiek ukrzyżowany iest iako słaby, ale żywie z mocy Bożéj; a tak i myśmy z nim słabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożéj przeciwko wam.

III. 5. Doświadczajcie samych siebie, * ieżliście w wierze, samych siebie doznawajcie. Czyli samych siebie nie znacie, że Iezus Chrystus ** w was iest? chyba żebyście byli odrzuceni.

* 1 Kor. 11, 28. ** Efez. 3, 17.

6. Mam iednak nadzieję, że poznaćcie, iż my nie iesteśmy odrzuconymi.

7. I modłę się Bogu, abyście nic złego nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczeni okazali, ale abyście wy to, co iest dobrego, czynili, a my żebyśmy byli iako odrzuceni.

8. Boć nie możemy nic przeciwko prawdzie, ale za prawdą.

9. Albowiem się radujemy, że chociażmy my słabymi, aleście wy mocnymi; a tegó i my życzymy, abyście wy byli doskonałymi.

IV. 10. Przetoż to piszę, nie będąc obecny, abym będąc obecny, nie musiał używać srogości według mocy, którą mi dał * Pan na zbudowanie, a nie na zepsowanie. * 2 Kor. 10, 8.

V. 11. Na ostatek bracia! miiecie się dobrze; doskonałymi bądźcie, ciesząc się, iednomysłnymi * bądźcie, w pokoiu życie, a Bóg miłości i pokoiu będzie z wami. Pozdrowcie iedni drugich w świętém ** pocałowaniu.

* Rzym. 15, 5. ** Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20. 1 Tess. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

VI. 12. Pozdrowiaią was wszyscy Święci.

13. Łaska Pana Iezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List wtóry do Koryntów napisany z Filippis, miasta Macedońskiego, przez Tytusa i Łukasza.

List Świętego Pawła Apostoła do Galatów.

ROZDZIAŁ I.

1. Pozdrowiwszy Galaty, i zaleciwszy apostołstwo swoje 1—5. II. gromi ie o odstąpienie od Ewangielii 6—14. III. Pokazując, że ią od Boga wziął 15. IV. pierwéj niż o niéj z którym z Apostołów mówił 16—23.

Paweł Apostoł (nie od ludzi ani przez człowieka, ale przez Iezusa * Chrystusa i Boga oycy, który go wzbudził ** od umarłych;)

* Tyt. 1, 3. ** Rzym. 4, 24. Gal. 2, 20.

2. I wszyscy bracia, którzy są ze mną, zborom Galatskim.

3. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga oycy i Pana naszego Iezusa Chrystusa.

4. Który wydał samego siebie za grzechy nasze, aby nas wyrwał * z terażniejszego wieku złego według woli Boga i oycy naszego; * Łuk. 1, 74.

5. Któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

II. 6. Dziwuię się, iż tak prędko dacie się przenosić od tego, który was powołał ku łasce Chrystusowéj, do inszéh Ewangielii;

7. Która nie iest insza, tylko niektó-

rzy są, co was turbiują, i chcą wywrocić Ewangelią Chrystusową.

8. Ale chochyśmy i my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangelią mimo tę, którąśmy wam opowiadali, niech będzie przekłety.

9. Iakośmy przedtym powiedzieli, i teraz znowu mówię: Ieżliby wam kto inną Ewangelią opowiadał mimo tę, którąście przyjęli, niech będzie przekłety.

10. Albowiem teraz do ludziś was namawiam, czyli do Boga? Albo szukał, abym się podobał ludziom? Zaiste, ieżlibym się ieszcze ludziom * chciał podobać, nie byłbym sługą Chrystusowym. * 1 Tess. 2, 4.

11. A oznaymiuję * wam, bracia! iż Ewangelią, która jest opowiadana ode mnie, nie jest według człowieka.

* 1 Kor. 15, 1.

12. Albowiem ja, anim iéy wziął, a nim się iéy nauczył od człowieka, ale przez * objawienie Iezusa Chrystusa.

* Efez. 3, 3.

13. Boście słyszeli o moim obcowaniu niekiedy w Żydostwie, żem * nader przesładował zbór Boży i burzyłem go; * Dzie. 9, 1. 2. r. 26, 9. 10.

14. I postępowałem w Żydostwie nad wiele rowienników moich w narodzie moim, będąc nader gorliwym miłośnikiem ustaw moich oyczystych.

III. 15. Ale gdy się upodobało Bogu, który mię odłączył z żywota matki moiéy i powołał z łaski swoiéy,

* Ier. 1, 5. Dzie. 9, 15. Rzym. 1, 1.

IV. 16. Aby objawił syna swego we mnie, abym go opowiadał między * Poganami, wnetże nie radziłem się ciała i krwi; * Gal. 2, 8. Efez. 3, 8.

17. A nim się wrócił do Ieruzalemu, do tych, którzy przedemną byli Apostołami, alem szedł do Arabii, i wróciłem się zasię do Damaszknu.

18. Potym po trzech lat wstąpiłem * do Ieruzalemu, abym się uyrzał z Piotrem; i mieszkałem u niego ** piętnaście dni. * Dzie. 9, 26. ** Dzie. 9, 28.

19. A inszegom z Apostolów nie widział, oprócz Iakuba, brata Pańskiego.

20. A co wam piszę, oto, się przed Bogiem * oświadczam, żeć nie kłamam.

* 2 Kor. 1, 23.

21. Zaty mem przyszedł do krain * Syryi i Cylicyi;

* Dzie. 9, 30.

22. A byłem nie znanym z twarzy zborom Żydowskim, które są w Chrystusie;

23. Lecz tylko byli usłyszeli, iż ten, który przesładował * nas niekiedy, teraz opowiada wiareę, którą przed tém burzył. I ** chwalili Boga ze mnie.

* Dzie. 9, 21. ** Dzie. 11, 18.

ROZDZIAŁ II.

I. Że nie przeciwnego iego Ewangielii Apostołowie nie trzymali 1. 2. II. Przykładem Tytusa nieobrzezanego dowodzi 3—10. III. a iż iéy przeciw zmyśłaniu Piotrowemu bronil 11—16. IV. na ostatek, sumię Ewangielii, która zależy w daremnem usprawiedliwieniu przez Chrystusa, przekłada 17—21.

Potym po czternastu lat wstąpiłem zasię do Ieruzalemu z Barnabaszem, wziąwszy z sobą i Tytusa.

2. A wstąpiłem według objawienia, i przełożyłem im Ewangelią, którą kaze między Poganami a zwłaszcza zacniejszym, bym snadź na daremno nie bieżał, albo przedtym nie biegał.

II. 3. Ale ani Tytus, który zemną był, będąc Grekiem, nie był przymuszony, obrzezać się,

4. A to dla wprowadzonych fałszywych braci, którzy się wkradli, aby wyszpiegowali wolność naszą, którą mamy w Chrystusie Iezusie, aby nas w niewola podbili.

5. Którymesmy i na chwilkę nie ustąpili i nie poddali się, aby u was prawda Ewangielii została.

6. A od tych, którzy się zdadzą bydz częmsi, (acz iakimi niekiedy byli, nie mi na tém; bo osoby * czlowieczey Bóg nie przyimuie,) ci mówię, którzy się zdali bydz częmsi, nie mi nie przydali. * 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

7. Owszem przeciwnym obyczaiem, widząc, iż mi jest zwierzona Ewangelią między nieobrzezanymi, iako Piotrowi między obrzezanymi,

8. (Albowiem ten, który był skuteczny przez Piotra w apostołstwie mię-

dzy obrzezanymi, skuteczny był i we mnie między Poganami.)

9. I poznawszy łaskę mnie daną Iakub i Kiefas i Ian, którzy się zdadzą byźd filarami, podali prawicę mnie i Barnabaszowi na towarzystwo, abyśmy my między Poganami, a oni między obrzezanymi kazali.

10. Tylko upomnieli, abyśmy na ubogie pamiętali, o com się też pilnie starał, abym to uczynił.

* Rzym. 15, 26. 1 Kor. 16, 1. 2 Kor. 9, 4, 2.

III. 11. A gdy przyszedł Piotr do Antyoehi, sprzeciwiłem się mu w twarz; i był godzien nagany.

12. Albowiem przedtym, niż przyszedli niektórzy od Iakuba, wespół z Poganami iadał; a gdy ci przyszedli, schrańał się i odłączał, bojąc się tych, którzy byli z obrzezania.

13. A wespół z nim obłudnie się obchodzili i drudzy Żydzi, tak, że i Barnabasz uwiedziony był tą ich obłudą.

14. Ale gdym obaczył, iż nie prosto chodzą w prawdzie Ewangelii, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: Ponieważ ty, będąc Żydem, po Pogańsku żywiesz a nie po Żydowsku, czemuż Pogany przymuszasz, po Żydowsku żyć?

15. My, którzyśmy z przyrodzenia * Żydowie a nie z Poganów grzesznicy, * Filip. 3, 4, 5.

16. Wiedząc *, iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków zakonu ale przez wiarę w Iezusa Chrystusa, i myśmy w Iezusa Chrystusa uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowey, a nie z uczynków zakonu, przeto, że ** nie będzie usprawiedliwione z uczynków zakonu żadne ciało. * Dzie. 13, 38. Rzym. 3, 21. Filip. 3, 9. ** Rzym. 3, 20.

IV. 17. A ieżli my szukając, abyśmy byli usprawiedliwieni w Chrystusie, znajdujemy się * też grzesznikami, tedy Chrystus jest sługą grzechu? Nie day tego Boże? * Rzym. 3, 24.

18. Albowiem ieżli to, com zburzył, znowu zasię buduję, przestępcą samego siebie czynię.

19. Bom ia przez zakon zakonowi umarł, abym żył * Bogu.

* 1 Tess. 5, 10. Żyd. 9, 14. 1 Piotr. 4, 2.

20. Z Chrystusem iestem ukrzyżowany, a żyję iuż nie ia, lecz życie we mnie Chrystus; a to że teraz w ciebie żyję, w wierze syna Bożego żyję, który * mię umiłował, i wydał samego siebie za mię. * Gal. 1, 4.

21. Nie odrzucam téy łaski Bożey; bo ieżli przez zakon iest sprawiedliwość, tedy Chrystus próżno umarł.

ROZDZIAŁ III.

I. Gromi Galaty, iż się od znacney łaski Bożey, która zależy w usprawiedliwieniu przez Chrystusa Pana, odwieść dali 1—5. II. pokazując, że i Abraham tak był usprawiedliwiony 6—9. III. co sprawuje zakon 10—20. IV. i czemu iest poddany 21—29.

O głupi Galatowie! Któż was * omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, którym przed oczyma Iezus Chrystus przedtym był wymalowany, i między wami ukrzyżowany?

* Gal. 5, 7.

2. Tego tylko radbym się nauczył od was: Z uczynkówli zakonu wzięliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takieście głupi? począwszy duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Takieście wiele cierpieli darmo, ieżli tylko i darmo?

5. Ten tedy, który wam dodawa Ducha, i czyni cuda między wami, z uczynkówże zakonu to czyni, czyli z słuchania wiary?

II. 6. Tak iako Abraham * uwierzył Bogu, i przczytano mu to ku sprawiedliwości.

* 1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Iakub. 2, 23.

7. Widzicie tedy, że ci, którzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi.

8. A upatrzyszwy to pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia Pogany, przed tém opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą * błogosławione wszystkie narody. * 1 Moy. 12, 3. Dzie. 3, 25.

9. A tak ci, którzy są z wiary, dostępią błogosławieństwa z wiernym Abrahamem.

III. 10. Albowiem ile ich iest z uczynków zakonu, pod przeklęctwem są; bo napisano: Przeklęty * każdy, któryby nie został we wszystkiem, co napisano w księgach zakonu, aby to czynił. * 5 Moy. 27, 26. Ier. 11, 3.

11. A iż przez zakon nikt * nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem, iawna iest ztąd; bo sprawiedliwy z wiary ** żyć będzie. * Gal. 2, 16.

** Abak. 2, 4. Rzym. 1, 17. Żyd. 10, 38.

12. Ale zakon nie iest ciz wiary; lecz człowiek, * któryby ie czynił, żyw będzie przez nie. * 3 Moy. 18, 5.

Ezech. 20, 11. Rzym. 10, 5.

13. Ale Chrystus odkupił nas z przeklęstwa zakonu, stawszy się za nas przeklęctwem, (albowiem napisano: Przeklęty każdy, * który wisi na drzewie.) * 5 Moy. 21, 23.

14. Aby na Pogany błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie Iezusie, i abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiare.

15. Bracia! po ludzku mówię: A wszak i człowieczego testamentu * utwierdzonego nikt nie łamie, ani do niego co przydawa.

* Żyd. 9, 17.

16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu iego; nie mówi: I nasieniom iego, iako o wielu, ale iako o jedném: I nasieniu * twemu, który iest Chrystus.

* 1 Moy. 12, 7. r. 15, 5.

17. To tedy mówię, iż przymierza przedtym od Boga utwierdzonego względem Chrystusa zakon, który po czterech set * i po trzydziestu lat nastal, nie znosi, aby miał zepsować obietnicę Bożą. * 2 Moy. 12, 40.

18. Albowiem iezliż z zakonu iest dziedzictwo, iużci nie z obietnicy; lecz Abrahamowi przez obietnicę darował ie Bóg.

19. Cóż tedy zakon? Dla przestępstwa przydany iest, azby przyszło ono nasienie, któremu się stała obietnica, sporządzony * przez Anioły i przez rękę ** pośrednika.

* Dzie. 7, 53. ** Dzie. 7, 38.

20. Lecz pośrednik nie iest iednego, ale Bóg ieden iest.

IV. 21. Zakon tedy iest że przeciwko obietnicom Bożym? Nie day tego Boże! albowiem gdyby był dany zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwiecby z zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale pismo zaniknęło wszystko

pod grzech, aby obietnica z wiary Iezusa Chrystusa była dana wierzącym.]

* Rzym. 3, 9. r. 11, 32.

23. A przed tém, niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, wespół zamknieni będąc w tę wiarę, która potym miała bydź obiawiona.

24. A przetoż zakon * pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni.

* Rzym. 10, 4.

25. Ale gdy przyszła wiara, iuż nie iesteśmy pod pedagogiem.

26. Albowiem wszyscy synami Bożymi iesteście przez wiarę w Chrystusie Iezusie.

27. Bo którzykolwiek iesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusacie się oblekli. * Rzym. 6, 3.

28. Niemasz Żyda, ani Greka; niemasz niewolnika ani wolnego; niemasz mężczyzny i niewiasty; albowiem wszyscy wy iedném iesteście w Chrystusie Iesusie.

29. A iezliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowém, a według obietnicy dziedzicami.]

ROZDZIAŁ IV.

I. Od opieki zakonu wybawionym 1—3. II. przez Chrystusa, który iest celem zakonu 4—8. III. nie przystoi się do czczych ceremonii nawracać 9—12. IV. prowadzi tedy do szczerości nauki Ewangelii 8. 13—20. V. i przykładem dwu synów Abrahamowych naukę objaśnia 21.

Mówię tedy: (bracia!) Pokąd dziecko iest dziecięciem, nic nie iest różny od sługi, panem będąc wszystkiego;

2. Ale iest pod opiekunami i dozorcami aż do czasu zamierzenia oycowskiego.

3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, pod żywoły świata byliśmy zniewoleni.

II. 4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego syna swego, który się urodził z niewiasty, który się stal pod zakonem,

5. Aby te, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia za * syny dostąpili.

* Rzym. 8, 15.

6. A iżeście synowie, przetoż posłał Bóg Ducha syna swego w serca wasze, wołającego Abba, to jest, oycze.

7. A tak już więcéy nie iesteś niewolnikiem, ale synem; a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Bożym przez Chrystusa.]

8. Aleć na on czas nie znając Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są * bogowie. * 1 Kor. 8, 4. 5.

III. 9. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga, iakoż się zaś nazad wracacie ku żywiołom mdłym i mizernym, którym zasię znowu służyć chcecie!

10. Przestrzegacie * dni i miesięcy, czasów i lat. * Rzym. 14, 5. Kol. 2, 16.

11. Boię się o was, bym snadź darmo nie pracował około was.

12. Bądźcie iako ia, gdyżem i ia jest iako wy, bracia! proszę was; niwczémieście mnie nie ukrzywdzili.

IV. 13. Bo wiecie, żem w słabości ciała wam z przodku Ewangielią opowiadał.

14. A pokuszenia męgo, które było w ciele moiém, nie lekceście sobie wazyli, aniście nim gardzili, aleście mię iako Anioła Bożego przyieli, i iako Chrystusa Iezusa.

15. Iakież tedy było błogosławieństwo wasze? Albowiem wam dajam świadectwo, iż, by była rzecz možna, dalibyście mi byli wylupiwszy oczy wasze.

16. Takżem się stał nieprzyjacielem * waszym, prawdę wam mówiąc? * Amos. 3, 10.

17. Pałaią ku wam miłością nie dobrze, owszem chcą nas odstrychnąć, abyście ie miłowali.

18. A dobrać rzecz, pałać miłością w dobrém zawsze, a nie tylko, gdy m jest obecnym u was.

19. Dziaćki moie! (które znowu z boleścią rodzę, ażyby Chrystus był wykształtowany w was.)

20. Chciałbym teraz byż u was, i odmienić głos mój, ponieważ wątpię o was.

21. Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie byż, nie słuchacież zakonu?

22. Albowiem napisano, iż Abraham miał dwu synów, iednego * z niewolnicy, a drugiego ** z wolnéy. * 1 Moy. 16, 15. ** 1 Moy. 21, 2.

23. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, a który z wolnéy, według obietnicy.

24. Przez co znaczą się insze rzeczy; albowiem te są one dwa testamenty, ieden z góry Synayskiéy, który rodzi w niewola; a ten iest iako Agar.

25. Albowiem Agar iest góra Synai w Arabii, a stosuje się do niéy terazniejszy Ieruzalem; bo iest w niewoli z dziećkami swoiémi.

26. Lecz ono górne * Ieruzalem wolne iest, które iest matką wszystkich nas. * Obiaw. 21, 2.

V. 27. Albowiem napisano: Rozwessel się * nieplodna, która nie rodzisz; porwy się a zawolay, która nie pracujesz w porodzeniu; bo ta opuszcza na wiele ma dzieatek, więcéy niż ta, która ma męża. * Izai. 54, 1.

28. My tedy, bracia! tak iako Izaak, iesteśmy dziećkami obietnicy.

29. Ale iako na on czas ten, który się był urodził według ciała, przesła-dował tego, który się był urodził według ducha, tak się dzieie i teraz.

30. Ale co mówi pismo? Wyrzuc * niewolnicę i syna iéy; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnéy. * 1 Moy. 21, 10.

31. A tak, bracia! nie iesteśmy dziećkami niewolnicy, ale wolnéy.]

ROZDZIAŁ V.

I. Iako ludzie prawdziwéy Chreścianskiéy wolności używać mają 1—13. II. téy wolności snma: Miłować Boga i bliźniego 14. 15. III. Owocé ciała i ducha, i oboich koniec 16—26.

Stóycie tedy w téy wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawaycie się znowu pod iarzamo niewoli.

* Ian. 8, 32. 36. Rzym. 6, 18. r. 8, 2.

2. Oto, ia Paweł mówię wam, iż iezli się obrzezować * będziecie, Chrystus wam nic nie pomoże. * Dzie. 15, 1.

3. A oświadczam się zasię przed każdym człowiekiem, który się obrzezuie, iż powinien wszystek zakon * pełnić. * Iak. 2, 10.

4. Pozbawiliście się Chrystusa, którzy się kolwiek przez zakon usprawiedliwiacie; wypadliście z łaski.

5. Albowiem my duchem z wiary nadziei sprawiedliwości oczekiwamy.

6. Bo w Chrystusie * Iezusie ani obrzeska nic nie waży, ani nieobrzeska, ale wiara przez miłość skuteczna; * Gal. 6, 15.

7. Bieżeliście dobrze; któż wam przekaził, abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Ta namowa nie iestci z tego, który was powoływa.

9. Trocha * kwasu wszystko zacynienie zakwasza. * 1 Kor. 5, 6.

10. I ja mam nadzieję o was w Panu, iż nic inszego rozumieć nie będziecie; a ten, który was turbuie, odniesie sąd, któżkolwiek iest.

11. A ja, bracia! iezli ieszcze obrzeskę każe, czemuż ieszcze przesładowanie cierpię? Toć tedy zniszczone iest zgorzenie krzyżowe.

12. Bodayże i odcięci byli, którzy wam * niepokój czynią.

* Ioz. 7, 25.

13. Albowiem wy ku wolności powołani iesteście, bracia! tylko pod zasłoną téj wolności ciała * nie pozwalaycie, ale z miłości słuźcie iedni drugim.

* 1 Kor. 8, 9. 1 Piotr. 2, 11.

II. 14. Bo wszystek zakon * w iednym się słowie zamyka, to iest w tém: Będziesz miłował bliźniego twego, iako samego siebie.

* 3 M. 19, 18. Matt. 22, 39. Mark. 12, 31.

Rzym. 13, 9. Iakub. 2, 8.

15. Ale iezli iedni drugie kąsacie i pożeracie, patrzaycież, abyście iedni od drugih nie byli strawieni.

III. 16. A to mówię: Duchem * postępujcie, a pożądlności ciała nie wykonywajcie. * Rzym. 13, 14.

17. Albowiem ciało pożąda * przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne, abyście nie to, co chcecie, czynili.

* Rzym. 7, 15.

18. Lecz iezli duchem bywacie prowadzeni, nie iesteście pod zakonem.

19. A iawneć * są uczynki ciała,

które te są: Cudzołóstwo, wszeteceństwo, nieczystość, rozpusta,

* 1 Kor. 3, 3. r. 6, 9.

20. Bałwochwalstwo, czary, nieprzyjaźni, swary, nienawiści, gniewy, spory, nieznaski, kacerstwa,

21. Zazdrości, mężobóystwa, pianaństwa, biesiady, i tym podobne rzeczy, o których przepowiadam wam, iakom i przedtym * powiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą;

* 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 5. Kol. 3, 5, 6.

22. Ale owoc * Ducha iest miłość, wesele, pokój, nieskwapliwość, dobrotliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość. * Rzym. 14, 17.

23. Przeciwko takowym niemasz * zakonu. * 1 Tym. 1, 9.

24. Albowiem którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądlwościami.]

25. Iezli duchem żyjemy, duchem téż postępujemy.

26. Nie bądźmy chciwi próżnéj chwały, * iedni drugih wyzywając, i iedni drugim zayrzając. * Filip. 2, 3.

ROZDZIAŁ VI.

I. Iako się przeciwko upadłym 1—5. II. i przeciwko sługom słowa Bożego 6—9. III. i przeciwko domownikom wiary zachować 10. 11. IV. fałszywe naśladowce zakonu gromi, którzy się chlubią w ciele, a nie w krzyżu Pana Chrystusa 12—18.

Bracia! iezliby téż * człowiek zachwycony był w iakim upadku, wy duchowni! naprawiajcie takiego w duchu cichości, upatrując każdy samego siebie, abys i ty nie był kuszony.

* Matt. 8, 15.

2. Iedni drugih brzemiona * noście, a tak wypełniajcie zakon Chrystusów. * Rzym. 14, 3. 1 Tess. 5, 14.

3. Albowiem iezli kto mniema, żeby czém był, nie będąc niczém, takiego zawodzi własny umysł iego.

4. Ale każdy niechay własnego swego uczynku doświadcza, a tedy sam w sobie chwałę nieć będzie, a nie w drugim.

5. Albowiem każdy swoje własne brzemie poniesie.

* Matt. 16, 27. Rzym. 14, 12. 1 Kor. 3, 8.

II. 6. A niech udziela * ten, który bywa nauczany w słowie, temu, który go naucza, ze wszystkich dobr.

* 1 Kor. 9, 7, 11.

7. Nie błǳcie; Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem cobykolwiek siał człowiek, to téż żąć będzie.

8. Bo kto sieie ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie; ale kto sieie duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny.

9. A dobrze czyniąc nie * słabieymy; albowiem czasu swojego żąć będziemy nie ustawiając. * 2 Tess. 3, 13.

III. 10. Przeto tedy, póki czas mamy, dobrze czynmy wszystkim, a naywięcéy domownikom wiary.]

11. Widzicie, takim długi list wam napisał ręką moją.

IV. 12. Którzykolwiek chcą bydź pozorni według ciała, ci was przymuszają, abyście się obrzezowali, tylko aby dla krzyża Chrystusowego przesładowania nie cierpieli.

13. Albowiem i ci, którzy się obrze-

zują, nie zachowują zakonu sami, ale chcą, abyście się wy obrzezowali, żeby się z ciała waszego chlubil.

14. Ale ia, nie day Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Iezusa Chrystusa, przez którego mi iest świat ukrzyżowany, a ia światu. * Ier. 9, 24. 1 Kor. 4, 31.

15. Albowiem w Chrystusie Iezusie ani obrzeska * nic nie waży, ani nieobrzezka, ale nowe stworzenie.

* Gal. 5, 6. Koloss. 3, 11.

16. A którzykolwiek według tego sznuru postępować będą, pokóy na nie przyjdzie i miłosierdzie, i za lud Boży Izraelski.

17. Na ostatek niechay mi nikt trudności nie zadawa; albowiem ia piątą Pana * Iezusowe noszę na ciele moiém. * 2 Kor. 4, 10.

18. Łaska * Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

* Filip. 4, 22. 2 Tym. 4, 22.

Ten list do Galatów napisany iest z Rzymu.

List Świętego Pawła Apostoła do Efezów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu pisze o Bożém ludzi z łaski wybraniu 1—4. II. i o przysposobieniu za syny 5. 6. III. Pokazuje, zkąd zbawienie płynie 7. 8. IV. a iż to głęhoka tajemnica 9—15. V. Prosi, żeby ie do zupełnéy tego wiadomości i Chrystusa znatiomości Bóg przywieść raczył 16—23.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, Świętym, którzy są w Efezie, i wiernym w Chrystusie Iezusie.

* 1 Kor. 1, 2. 2 Kor. 1, 1—3.

2. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oycy naszego, i Pana Iezusa Chrystusa.

3. **B**łogosławiony niech będzie * Bóg i oyciec Pana naszego Iezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkiém błogosławieństwem duchowném w niebieskich rzeczach w Chrystusie; * 2 Kor. 1, 2. 1 Piotr. 1, 3.

4. Iako nas wybrał w nim * przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i nienaganionymi przed oblicznością iego w miłości.

* 2 Tym. 1, 9.

II. 5. Który nas przenieznaczyl ku przysposobieniu za syny przez Iezusa Chrystusa dla siebie samego, według upodobania woli swoiéy,

6. Ku chwale sławnéy łaski swoiéy, którą nas udarował * w onym umiłowanym;]

* Matt. 17, 5. Ian. 15, 9.

III. 7. W którym mamy odkupienie przez krew iego, to iest odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski iego,

8. Którą hojnie pokazał przeciwko nam we wszelkiéy mądrości i roztropności.

IV. 9. Oznaymwszy nam tajemnicę woli swoiéy według upodoba-

nia swego, które był postanowił w samym sobie;

10. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno * zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiach, i te, które są na ziemi; * Gal. 4, 4. Efez. 2, 15.

11. W nim, mówię, w którymśmy i do działu przypuszczeni, przeznaczeni będąc według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według rady woli swojej;

12. Abyśmy my byli ku chwale sławy jego, którzyśmy pierwéj nadzieję mieli w Chrystusie;

13. W którym i wy nadzieję macie, usłyszawszy słowo prawdy, to jest Ewangelią zbawienia waszego, przez którą téż uwierzyszy, iestecie zapieczętowani Duchem * onym świętym obiecany, * Efez. 4, 30.

14. Który iest zadatkiem dziedzictwa naszego na wykupienie nabytej własności, ku chwale sławy jego.

15. Przetoż i ia usłyszawszy o téj * wierze, którą macie w Panu Iezusie, i o miłości ku wszystkim Świętym, * Kol. 1, 4.

V. 16. Nie przestawam dziękować * za was, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach moich,

* Filip. 1, 3. Koloss. 1, 3. 1 Tess. 1, 2.

17. Aby Bóg Pana naszego Iezusa Chrystusa, oyciec on chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu samego siebie;

18. A żeby oświecił oczy myśli waszéj, abyscie wiedzieli która iest nadzieia powołania jego, i które iest bogactwo chwały dziedzictwa jego w Świętych;

19. I która iest ona przewyższająca wielkość mocy jego przeciwko nam, którzy wierzymy według skutecznój mocy * siły jego, * 1 Kor. 2, 5.

20. Którój dokazał w Chrystusie, gdy go wzbudził od umarłych, * i posadził na prawicy swojej na niebiesiach, * Kol. 2, 12.

21. Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie inie, które się mia-
naie, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym;

22. I wszystko poddał * pod nogi jego, a onego dał za głowę ** nad wszystkim kościołowi,

* Ps. 8, 7. Matt. 28, 18. Żyd. 2, 8.

** Efez. 4, 15. r. 5, 23. Kol. 1, 18.

23. Który iest ciałem jego, i pełnością tego, który wszystko we wszystkich napelnia.

ROZDZIAŁ II.

I. Żeby wielkość łaski Bożéj obiaśnił, przywodzi im na pamięć 1—4. II. iż skazani będąc na potępienie 5—7. III. z łaski zbawieni są 8—12. IV. i bliskimi się Boga stali 13—15. V. za przednaniem przez Chrystusa uczynioném 16. VI. a przez Ewangelią ogłoszoném 17—22.

I was ożywił, którzyście byli umarli w upadkach i w grzechach, * Koloss. 2, 13.

2. W którychście niekiedy * chodzili według zwyczaju świata tego, i według książęcia, który ma władzę na powietrzu, ducha tego, który teraz iest skuteczny w synach niedowiarstwa. * Koloss. 3, 7.

3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w pożądliwościach ciała naszego, czyniąc to, co się podobało ciału i myślom, i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu, iako i drudzy.

4. Lecz Bóg, który iest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiéj miłości swojej, którą nas umiłował,

II. 5. I gdyśmy byli umarłymi w grzechach, ożywił nas pospołu z Chrystusem, (gdyż łaską * zbawieni iestecie.) * Dzie. 15, 11.

6. I pospołu z nim wzbudził, i pospołu z nim posadził na niebiesiach w Chrystusie Iezusie,

7. Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojej, z dobroćliwości swojej przeciwko nam w Chrystusie Iezusie.

III. 8. Albowiem łaską iestecie zbawieni przez wiarę, i to nie iest z was, dar to Boży iest;

9. Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.

10. Albowiem czynem jego iestemy, stworzeni w Chrystusie Iezusie ku

uczynkom dobrym, które przed tém Bóg zgutował, abysmy w nich chodzili.

11. Przetoż pamiętajcie, że wy niekiedy będąc Poganami w ciele, którzyście byli zwani nieobrzešką od onych, które zwano obrzeską w ciele, która się ręką dzieie;

12. Iżście byli na on czas bez Chrystusa, oddaleni od społeczności Izraelskiéy, i obcymi od umów * obietnicy, nadziei nie mający i bez Boga na świecie. * Rzym. 9, 4.

IV. 13. Ale teraz w Chrystusie Iezusie wy, którzyście niekiedy byli dalekimi, stalicie się bliskimi przez krew Chrystusowę.

14. Albowiem on iest pokoiem naszym, który oboie iednym uczynił, i śrzednią ścianę, która była przegrodą, rozwałił,

15. Nieprzyiaźń, to iest zakon * przykazań, który zależał w ustawach, skaziwszy przez ciało swoje, aby dwu stworzył w samym sobie w iednego nowego człowieka, czyniąc pokóy; * Koloss. 2, 14. 1 Piotr. 1, 18.

V. 16. I poiednął obudwu w iednym ciele z Bogiem przez krzyż, zgładziwszy nieprzyiaźń przezeń.

VI. 17. I przyszedłszy opowiedział pokóy * wam, którzyście dalekimi, i którzyście bliskimi. * Luk. 24, 47.

18. Albowiem przezeń mamy przystęp * obie stronie w iednym Duchu do oycy. * Rzym. 5, 2.

19. A przetoż iuż więcéy nie iestście gośćmi i przychodniami, ale spółnieszczaninami Świętych i domownikami Bożymi,

20. Zbudowani na fundamencie Apostolów i Proroków, którego iest gruntownym węgielnym kamieniem * sam Iezus Chrystus, * Izai. 28, 16.

21. Na którym wszystko budowanie wespół spoione roście w kościół święty w Panu;

22. Na którym téż i wy się wespół budujecie, abyscie byli mieszkaniem Bożem w Duchu świętym.]

ROZDZIAŁ III.

I. Apostoł dla tego od Żydów wiele ucierpiał, że tajemnicę o powołaniu Po-

ganów z rozkazania Bożego zwiastował 1—12. II. Potym upomina Efezów, żeby dla prześladowania nie ustawali w powołaniu swoim 13. III. Prosi Boga, żeby im dał zrozumieć, iaka iest miłość Chrystusa Pana 14—21.

Dla tego ja Paweł iestem więzaniem Chrystusa * Iezusa za was Pogany;

* Efez. 4, 1. Kol. 4, 3.

2. Ieżście tylko słyszeli o udzieleniu łaski Bożéy, która mi iest dana dla was,

3. Iż mi Bóg przez objawienie oznaymił tajemnicę, (iako wam przedtym krótko napisał;

4. Zkąd czytając możecie obaczyć wiadomość moję w tajemnicy Chrystusowéy.)

5. Która inszych wieków nie była * znaioma synom ludzkim, iako teraz objawiona iest świętym Apostołom iego i Prorokom przez Ducha;

* Rzym. 16, 25. Koloss. 1, 26.

6. To iest, iż Poganie są spółdziedzicami i spółnym ciałem, i spółuczestnikami obietnicy iego w Chrystusie przez Ewangelię,

7. Którę stałem się służą według daru łaski Bożéy, która mi iest dana według skutku * mocy iego.

* Efez. 1, 19.

8. Mnie, mówię, najmnieyszemu ze wszystkich * Świętych dana iest ta łaska, abym między Poganami opowiadał ** te niedościgłe bogactwa Chrystusowe,

* 1 Kor. 13, 9. 1 Tym. 1, 15. ** Gal. 1, 16.

9. A iżbym objaśnił wszystkim, iakaby była * społeczność onéy tajemnicy zakrytéy od wieków w Bogu, który wszystko stworzył przez ** Iezusa Chrystusa;

* Rzym. 16, 25. Kol. 1, 26. 2 Tym. 1, 10.

Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.

** Dzie. 17, 24. Koloss. 1, 16.

10. Aby teraz przez zbór wiadoma była księstwom * i mocom na niebiesiach nader rozliczna mądrość Boża.

* 1 Piotr. 1, 12.

11. Według postanowienia wiecznego, które uczynił w Chrystusie Iezusie, Panu naszym,

12. W którym mamy * bezpieczność i przystęp z dufnością przez wiarę iego. * Rzym. 5, 2. Efez. 2, 18.

II. 13. **P**rzetoż proszę, abyście nie stabieli dla ucisków moich za was, co jest chwałą waszą.

III. 14. Dla tego skłaniam kolana swoje przed oycem Pana naszego Jezusa Chrystusa.

15. Z którego się wszelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa;

16. Aby wam dał według bogactwa chwały swęey, żebyście byli mocą * utwierdzeni przez Ducha jego we wewnętrznym człowieku; * Efez. 6, 10.

17. Aby Chrystus przez wiarę mieszkał w sercach waszych;

18. Żebyście w miłości wkorzenie ni i ugruntowani będąc, mogli dosięgnąć ze wszystkimi Świętymi, która jest szerokość, i długość, i głębokość i wysokość;

19. I poznać miłość Chrystusową przewyższającą wszelką znajomość, abyście napelnieni byli wszelką zupełnością Bożą.

20. A temu, który może nade wszystko uczynić daleko obficiey, niżeli prosimy albo myślimy, według onęy mocy, która skuteczna jest w nas;

21. Temu * niech będzie chwała w kościele przez Chrystusa Iesusa po wszystkie czasy na wieki wieków. Amen.]

* Rzym. 16, 27. 1 Piotr. 5, 11.

ROZDZIAŁ IV.

I. W tych trzech ostatnich rozdziałach są nauki o żywocie pobożnym, a w tym upomnienie do pilnowania wezwania swego, i do spólnęy zgody 1—6. II. Bóg dla tego różne dary dawa, aby był budowany kościół Boży 7—16. III. odwodzi od próżności niewiernych 17—24. IV. od kłamstwa 25—28. V. i od plugawych mów 29—32.

Proszę was tedy ia więzień w Panu, abyście chodzili tak, iako * przystoi na powołanie, którym iesteście powołani;

* Fil 1, 27. Kol. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

2. Ze wszelką pokorą i cichością i z nieskwapliwością, znosząc iedni drugich w miłości,

3. Starając się, abyście zachowali jedność ducha w zwiąscie pokoju.

4. Iedno jest ciało i ieden duch, iako też iesteście powołani w iedną nadziei powołania waszego.

5. Ieden * Pan, iedna wiara, ieden chrzest;

* Mal. 2, 10. Mark. 12, 29. 1 Kor. 8, 6.

6. Ieden Bóg i oyciec wszystkich, który jest nade wszystko, i po wszystkich i we wszystkich was.]

II. 7. **L**ecz każdemu z nas dana jest łaska według miary daru * Chrystusowego.

* Rzym. 12, 3.

1 Kor. 12, 11. 2 Kor. 10, 13.

8. Dla tego pismo mówi: Wstąpiwszy na wysokość, wiódł poimane więźnie i dał dary ludziom.

* Ps. 68, 19.

9. Ale * to, że wstąpił, cóż jest, iedno iż pierwey był zstąpił do najniższych stron ziemi?

* Ian. 3, 13.

10. A który zstąpił, ten jest, który i wstąpił wysoko * nad wszystkie niebiosy, aby napelniał wszystko.

* Mark. 16, 19.

11. I tenże dał niektóre * Apostoły, a niektóre Proroki, a drugie Ewangelisty, drugie też Pasterze i Nauczyciele.

* 1 Kor. 12, 28.

12. Ku spoieniu Świętych, ku pracy usługowania, ku budowaniu * ciała Chrystusowego;

* Efez. 1, 23.

13. Ażbyśmy się wszyscy zeszedli w iedność wiary i znajomości syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego,]

14. Abyśmy więcęcy nie byli * dziećmi, chwiejącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki, i przez chytróść podeścia błędem.

* 1 Kor. 14, 20.

15. Ale szczerými będąc w miłości, rośmęcy * w onego we wszystkim, który jest ** głową, to jest w Chrystusa,

* Kol. 1, 10. ** Efez. 1, 22.

r. 5, 23. Kol. 1, 18.

16. Z którego wszystko ciało przystoynie złożone i spoione we wszystkich stawach, przez które ieden członek drugiemu posilku dodawa przez moc, która jest w każdym członku, według miary jego wzrost ciała należący bierze ku budowaniu samego siebie w miłości.

III. 17. To tedy mówię, i oświadczam się przez Pana, abyście iuż więcęcy nie postępowali, iako insi

Poganie postępują, w próżności * umysłu swego, * Rzym. 1, 29.

18. Zaćmiony mając rozsądek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest z zatwardzenia serca ich.

19. Którzy zakamiawszy, ndali się na rozpustę * ku popełnianiu wszelakiej nieczystości z chciwością.

* Rzym. 1, 24.

20. Lecz wy nie takieście się nauczyli Chrystusa,

21. Ieżliście go tylko słuchali, i o nim wyczeni byli, iako iest ta prawda w Iezusie,

22. **T**o iest, żebyście * złożyli według pierwszego obcowania starego człowieka, który się psuie przez poządliwość oszukiwające;

* Kol. 2, 11. r. 3, 9.

23. I odnowili się duchem umysłu waszego;

24. I oblekli się w onego * nowego człowieka, który według Boga stworzony iest w sprawiedliwości i w świętobliwości prawdy.

* Rzym. 6, 4. Kol. 3, 10. 1 Piotr. 2, 1. r. 4, 2.

IV. 25. Przetóż * złożywszy kłamstwo, mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim; boście członkami iedni drugich.

* Zach. 8, 16. 1 Piotr. 2, 1.

26. Gniewaycie * się a nie grzeszcie; słońce niech nie zachodzi na rozgniewanie wasze. * Ps. 4, 5.

27. Nie dawaycie miejsca diabłu.

* Iak. 4, 7.

28. Ktokradł, niech więcéy nie kraǳnie, ale * raczéy niech pracuie, robiąc rękoma, co iest dobrego, aby miał zkaǳ udzielać potrzebującemu.]

* 1 Tess. 4, 11.

V. 29. Żadna mowa plugawa niech * z ust waszych nie pochodzi; ale ieżli która iest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyiemna słuchającym. * Efez. 5, 4.

30. A nie zasmucaycie Ducha świętego Bożego, którym zapieczętowani iesteście * na dzień odkupienia.

* Efez. 1, 13.

31. Wszelka gorzkość, i zapalczy-

wość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo niech będzie odjęte od was ze wszelaką złością;

32. Ale bądźcie iedni przeciwko drugim * dobrotliwi, miłosierni, odpuszczajcie sobie, iako wam Bóg w Chrystusie odpuszcził. * Kol. 3, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Do naśladowania Bożego napominawszy 1. 2. II. żeby sobie lekce przestóg nie wazyli 3. 4. III. srogą groźbą ich przegrąza 5—21. IV. osobne powinności żonom 22—24. V. i mężom należące opisuie 25—33.

Bądźcież tedy (bracia!) naśladowcami Bożymi, iako dzieci miłe;

2. A chodźcie w miłości, iako i Chrystus * umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu ku wdzięczny ** wonności.

* Ian. 13, 34. Gal. 1, 4. 1 Tym. 2, 6.

** 1 Moy. 8, 21.

III. 3. A wszeteczństwo i wszelka * nieczystość albo łakomstwo niechay nie będzie ani mianowane między wami, iako przystoi na Święte.

* Kol. 3, 5. 1 Tess. 4, 3.

4. Także * sprośność, i blażeńskie mowy, i żarty, które nie przystoią, ale raczéy dziękowanie. * Efez. 4, 29.

III. 5. Bo to wiecie, iż żaden * wszetecznik, albo nieczysty, albo łakomca, (który iest ** bałwochwałcą,) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowém i Bożem.

* 1 Kor. 6, 9. Gal. 5, 19. ** Kol. 3, 5.

6. Niechay was nikt nie zwodzi * próżnemi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na syny uporne;

* Matt. 24, 4. Mark. 13, 5. Łuk. 21, 8. 2 Tess. 2, 3.

7. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich.

8. Albowiemeście byli niekiedy ciemnością; aleście teraz * światłością w Panu; chodźcież iako dziatki światłości,

* 1 Tess. 5, 5.

9. (Bo owoc Ducha zależy we wszelakiej dobrotliwości i w sprawiedliwości i w prawdzie.)

10. Obierając to, coby się podobalo Panu;

11. A nie spółkuycie z uczynka-

mi * niepożytecznymi ciemności, ale
ie raczý strofujecie.]

* 1 Kor. 5, 11. 2 Tess. 3, 6.

12. Albowiem co się potajemnie od
nich dzieie, sromota i mówić.

13. Lecz to wszystko, gdy bywa od
światłości strofowano, bywa objawio-
no; albowiem to wszystko, co bywa
objawiono, iest światłością;

14. Dla tego mówi pismo: Ocuć się
* który śpisz, i powstań od umarłych,
a oświeci cię Chrystus. * Izai. 60, 1.

15. **P**atrzajcie tedy, iakobyście
ostroźnie chodzili, nie iako niemą-
drzy, ale iako * mądrzy,

* Kol. 4, 5.

16. Czas odkupiając; bo dni złe są.

17. Przetoż nie bądźcie nierozu-
mnymi, ale zrozumiewającymi, *
która iest wola Pańska.

* Rzym. 12, 2. 1 Tess. 4, 3.

18. A nie upijajcie się * winem, w
którem iest rozpusta; ale bądźcie na-
pełnieni duchem,

* Przyp. 23, 20. Łuk. 21, 34.

19. Rozmawiając z sobą przez psal-
my, i hymny, i pieśni duchowne, śpie-
wając i grając w sercu swoim Panu,

20. Dzięki czyniąc * zawsze za wszy-
stko, w imieniu Pana ** naszego Ie-
zusa Chrystusa, Bogu i oycu,

* 1 Tess. 5, 18. ** Kol. 3, 17.

21. Będąc poddani iedni drugim
* w boiaźni Bożey.] * 1 Piotr. 5, 5.

IV. 22. Żony bądźcie poddane *
mężom swoim, iako Panu:

* Kol. 3, 18. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 1, 2.

23. Albowiem mąż iest * głową żo-
ny, iako i Chrystus ** głową kościo-
ła; a on iest zbawicielem ciała.

* 1 Kor. 11, 3. ** Efez. 1, 22. r. 4, 15.
Koloss. 1, 18.

24. Iako tedy kościół poddany iest
Chrystusowi, tak téż żony mężom
swoim we wszystkim.

V. 25. Mężowie miłujcie żony *
wasze, iako i Chrystus umiłował ko-
ściół, i wydał samego ** siebie zań,

* Kol. 3, 19. 1 Piotr. 3, 7. ** Gal. 1, 4.

26. Aby go poświęcił, oczyściwszy
omyciem wody * przez słowo;

* Tyt. 3, 5.

27. Aby go sobie wystawił chwale-

bnym kościołem, niemającym zmayı,
albo zmarsku, albo czego takiego, ale
iżby był * święty i bez nagany.

* Kol. 1, 22.

28. Tak powinni mężowie miło-
wać żony swoje, iako swoje własne
ciała; kto miłue żonę swoją, sa-
mego siebie miłue.

29. Albowiem żaden nigdy ciała
swego nie miał w nienawiści, ale ie
żywi i ogrzewa, iako i Pan kościół.

30. Gdyżemy członkami ciała iego,
z ciała iego i z kości iego.

31. Dla tego opuści człowiek * oycę
swego i matkę, i przyłączy się do
żony swojej, i będą dwoie ** iednym
ciałem.

* 1 Moy. 2, 24. Matt. 19, 5. ** 1 Kor. 6, 16.

32. Tajemnica to wielka iest; lecz
ia mówię o Chrystusie i o kościele.

33. A wszakże i każdy z was z
osobna niechay miłue żonę swoją
iako siebie samego, a żona niech
się boi męża swego.

ROZDZIAŁ VI.

I. O powinnościach dzieci 1—3. II. ro-
dziców 4. III. sług 5—8. IV. i panów
9. V. Bóy żołnierów Pańskich 10—12.
VI. i bronie 13—24.

Dziatek! bądźcie * posłuszne rodzi-
com waszym w Panu; boć to iest
sprawiedliwa. * Koloss. 3, 20.

2. Czciy oycę * twego i matkę, (toć
iest pierwsze przykazanie z obietnicą.)
* 2 Moy. 20, 12. 5 Moy. 5, 16. Matt. 15, 4.

3. Abyć się dobrze działo, i abyś
długo żył na ziemi.

II. 4. A wy oycowie! nie pobu-
dzajcie do gniewu dziatek waszych,
ale ie wychowywajcie * w karności
i w napominaniu Pańskiem.

* Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 23, 13.

III. 5. Słudzy posłuszni bądźcie *
panom według ciała, z boiaźnią i
ze drzeniem w prostoci serca wa-
szego, iako Chrystusowi;

* Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

6. Nie na oko służąc, iako ci,
którzy się ludziom podobać chcą,
ale iako słudzy Chrystusowi, czy-
niając z duszy wolą Bożą,

7. Z dobrą wolą służąc iako Pa-
nu a nie ludziom.

8. Wiedząc, iż każdy, coby uczynił * dobrego, za ta odniesie nagrodę od Pana, choć niewolnik choć wolny.

* 2 Kor. 5, 10.

IV. 9. A wy Panowie! także się * zachowajcie przeciwko nim odpuszczając groźby, wiedząc, że i wy sami macie Pana w niebiesiach, a względu ** na osoby u niego niemasz.

* Kol. 3, 25. ** 5 Moj. 10, 17. 2 Kron. 19, 7.

V. 10. Na ostatek, bracia moi! zmacniajcie się w Panu, i w sile mocy jego;

11. Obłeczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim.

12. Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierzawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są wysoko.

VI. 31. A przetoż weźmijcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.

14. Stóycieź tedy, przepasawszy * biodra wasze prawdą, i oblekwszy pancerz sprawiedliwości,

* Łuk. 12, 35. 1 Piotr. 1, 13.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangelii pokoju,

16. A nadewszystko wzięwszy tar-

czą wiary, którąście mogli wszystkie strzały ogniste onego złoźnika zagasić.

17. Przyłbicę téż zbawienia * weźmijcie i miecz ducha, który iest słowo Boże;] * Izai. 59, 17. 1 Tess. 5, 8.

18. W każdéj modlitwie * i proźbie modląc się na każdy czas w duchu, i około tego czując ze wszelką ustawicznością i z proźbą ** za wszystkie Święte, * Łuk. 18, 1. ** 1 Tym. 2, 1.

19. I za mię, aby mi była dana * mowa ku utworzeniu ust moich z bezpieczeństwem, abym oznaymiał tajemnicę Ewangelii,

* Dzie. 4, 29. Koloss. 4, 3. 2 Tess. 3, 1, 2.

20. Dla której poselstwo sprawię w łańcuchu, abym w nim bezpiecznie mówił iako mi mówić potrzeba.

21. A iżbyście wiedzieli i wy, co się ze mną dzieie, i co czynię, wszystko wam oznaymi Tychykus, * brat miły, i wierny sługa w Panu,

* Dzie. 20, 5. Koloss. 4, 7.

22. Któregom posłał do was dla tego samego, abyście wiedzieli, co się z nami dzieie, i aby pocieszył serca wasze.

23. Pokóy niech będzie braciom, i miłość z wiarą od Boga oycy, i Pana Iezusa Chrystusa.

24. Łaska niech będzie ze wszystkimi miłującymi Pana naszego Iezusa Chrystusa ku nieskazitelności. Amen.

Ten list napisany iest do Efezów z Rzymu przez Tychyka.

List Świętego Pawła Apostoła do Filippensów.

ROZDZIAŁ I.

I. Chęć swoją przeciwko Filippensom oświadcza 1 — 11. II. o sobie i o swém więzieniu 12 — 20. III. i o gotowości na śmierć znać dawa 21 — 36. IV. Do iedności 27. V. i cierpliwości napomina 28 — 30.

Paweł i Tymoteusz, słudzy Iezusa Chrystusa, wszystkim Świętym w Chrystusie Iezusie, którzy są w mieście Filippis, z Biskupami i z Dyakonami.

2. Łaska wam i pokóy niech będzie od Boga, oycy naszego, i od Pana Iezusa Chrystusa.

3. Dziękuję * Bogu memu, ile kroć na was wspominam,

* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2.

4. (Zawsze w każdej modlitwie moiej za wszystkich was z radością proźbę czyniąc.)

5. Za społeczność waszę w Ewangelii, od pierwszego dnia aż dotąd;

6. Pewien tego będąc, iż ten, który począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia Iezusa Chrystusa.

* Filip. 2, 13.

7. Iakoż sprawiedliwa iest, abym ia to rozumiał o was wszystkich dla

tego, iż was mam w sercu moiém i w więzieniu moiém, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangelii, was, mówię, wszystkich, którzyście zemną uczestnikami łaski.

8. Albowiem świadkiem mi iest * Bóg, iako was wszystkich pragnę we wnętrznościach Iezusa Chrystusa.

* 2 Kor. 1, 23.

9. I o to się modłę, aby miłość * wasza im dalej tém więcej pomnażała się w znajomości i we wszelkim zmyśle, * Efez. 1, 16. Kol. 1, 9. 2 Tess. 1, 11.

10. Abyście mogli rozeznac rzeczy różne, żebyście byli szczerými i bez obrażenia na dzień Chrystusów,

11. Będąc napelnieni owoców sprawiedliwości, które przyniosicie przez Iezusa * Chrystusa ku sławie i chwale Bóżej.] * Efez. 2, 10.

II. 12. A chcę, bracia! abyście wiedzieli, iż to, co się ze mną dzieie, na większe pomnożenie Ewangelii wyszło,

13. Tak iż zwiąski moje dla Chrystusa rozgłoszone są po wszystkim pałacu Cesarskim, i u wszystkich inszych.

14. A wiele ich z braci w Panu serca nabywszy z moich związek, śmielszymi są, bez boiaźni mówić słowo.

15. Wszakże niektórzy z zazdrości i z sporu, a niektórzy téż z dobrey woli Chrystusa każą.

16. A ci, którzy z sporu Chrystusa opowiadają nieszczerze, mniemaia, iż przydawaia ucisku zwiąskom moim;

17. A którzy z miłości, wiedzą, że jest wystawiony ku obronie Ewangelii.

18. Ale cóż na tém? Owszem iakimkolwiek sposobem, lub postawnie, lub w prawdzie Chrystus bywa opowiadany, i z tego się raduję, i ieszcze się radować będę;

19. Gdyż wiem, iż mi to wynidzie na zbawienie przez * modlitwę waszą i pomoc Ducha Iezusa Chrystusa,

* Dzie. 12, 5. Rzym. 15, 30. 2 Kor. 1, 11. Efez. 6, 18. 19. Kol. 4, 3. 2 Tess. 3, 1. Żyd. 13, 18.

20. Według troskliwego oczekiwania i nadziei moiéy, iż się w niczém nie zawstydzę; ale ze wszelakiem bezpieczeństwem, iako zawsze, tak i te-

raz, uwielbionym będzie Chrystus w ciełe moiém, lub przez żywot, lub przez śmierć.

III. 21. Albowiem mnie żyć iest Chrystus, a umrzeć zysk.

22. A iezliż żyć w ciełe iest mi to owocem pracy moiéy, iednak nie wiem, cobym obrać miał.

23. Albowiem iestem ściśniony od tego oboyga, pragnąc * bydź rozwiązany, a bydź z Chrystusem, bo to daleko lepiéy. * 2 Kor. 5, 8.

24. Ale zostać w ciełe, potrzebniéy iest dla was.

25. A będąc tego pewien, wiem, iż zostanę, i z wami wszystkimi pomieszkam ku waszemu pomnożeniu i wesela wiary,

26. Aby obitowała chluba wasza w Chrystusie Iezusie ze mnie, gdy do was zasię przybędę.

IV. 27. Tylko się tak * sprawuycie, iako przystoi Ewangelii Chrystusowéy, abym, lub przyidę i oglądam was, lub nie przyidę, slyszal o was, iż stoicie w jednym duchu, iednomyslnie boiuiać w wierze Ewangelii,

* Efez. 4, 1. Koloss. 1, 10. 1 Tess. 2, 12.

V. 28. Ani w czém nie strachaiac się przeciwników, co onym iest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga; * Matt. 10, 28.

Łuk. 12, 4. Dzie. 18, 9. 1 Piotr. 3, 14.

29. Gdyż wam to dano dla Chrystusa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale abyście téż dla niego cierpieli,

30. Tenże bój maiać, iakiście widzieli we mnie, i iaki teraz o mnie slyszycie.

ROZDZIAŁ II.

I. Obwiązuie Filippensów do tego, aby sobie unizoność poważali 1—15. II. przykładem Pana Chrystusa 6—18. III. Obiecuie, im Tymoteusza posłać 19—24. IV. a Epafrodyta, iż nie przyszedł rychléy, wymawia 25—30.

Iezli tedy macie iaką pociechę w Chrystusie, iezli iaką uciechę miłości, iezli iaką spoleczność ducha, iezli są iakie wnętrzności i zlitowania w was,

2. Dopełnicież wesela moiego, abyście iednoż rozumieli, iednostayną miłość maiać, będąc iednomyslni i iednoż rozumieiący;

3. Nie nie czyniąc * spornie, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze ** jedni drugie mając za wyższych nad się.

* 1 Kor. 3, 3. ** Łuk. 18, 14.

4. Nie upatrujcie każdy * tylko, co jest iego, ale każdy téż, co jest drugich.

* 1 Kor. 10, 24. 33. r. 13, 5.

5. Tego tedy bądźcie o sobie * rozumienia, które było i w Chrystusie Iezusie.

* 1 Piotr. 2, 21.

II. 6. Który, będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drażnienie, równym byź Bogu,

7. Ale wyniszczył * samego siebie, przyjąwszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom;

* Matt. 20, 28.

8. I postawą znaleziony iako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowey.

9. Dla tego téż Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię;

10. Aby w imieniu Iezusowém wszelkie się * kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiach, i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią;

* Iz. 45, 23. Rzym. 14, 11.

11. A wszelki ięzyk aby wyznawał, że Iezus Chrystus jest Panem ku chwale * Boga oycy.]

* Ian. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. r. 12, 3.

12. Przetoż, moi mili! iakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności moiéy, ale teraz daleko więcéy w niebytności moiéy, z bojaźnią i ze drzeniem zbawienie swoje sprawuycie.

13. Albowiem Bóg jest, który sprawuje * w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego.

* Ezech. 36, 26. Rzym. 9, 16. 2 Kor. 3, 5. Żyd. 13, 21.

14. Wszystko czyncie bez * szemrania i poswarków,

* 1 Piotr. 4, 9.

15. Abyście byli * bez nagany i szczeremi dziatkami Bożemi, nienaganionymi w pośrodku narodu złego i przewrotnego, między którymi świećcie iako światła ** na świecie,

* 1 Piotr. 2, 12. ** Przyp. 4, 18. Matt. 5, 14.

16. Zachowuyając słowa * żywota ku chlubie ** moiéy w dzień Chrystusów, żem darmo nie bieżał i darmo nie pracował.

* Ian. 6, 68. Rzym. 1, 16. ** 1 Tess. 2, 29.

17. Ale choćbym * ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszéy, weselę się, i spólweselę się ze wszystkimi wami

* Filip. 4, 4.

18. Z tegoż tedy i wy weselcie się, i spólweselcie się zemną.

III. 19. A mam nadzieję w Panu Iezusie, iż Tymoteusza * w rychle pošlę do was, abym się i ia ucieszył, dowiedziawszy się, co się z wami dzieie.

* Dzie. 16, 1.

20. Albowiem niemam nikogo w umyśle iemu równego, któryby się uprzejmie o rzeczy wasze starać chciał;

21. Bo wszyscy swoich rzeczy * szukaia, a nie tych, które są Chrystusa Iezusa.

* 1 Kor. 10, 24.

22. Ale wiecie, iż on jest doświadczonym, a iż iako syn z oycem ze mną służył w Ewangielii.

23. Mam tedy nadzieję, że tego do was pošlę, skoro obaczę, co się ze mną daléy dzieć będzie;

24. A mam ufność w Panu, że i sam w rychle do was przyidę.

IV. 25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną, Epafrodyta, brata i pomocnika i spólboiownika mego, a waszego Apostoła i sługę w potrzebie moiéy, pošłać do was,

26. Ponieważ pragnął was wszystkich, i bardzo się frasował, żeście slyszełi, iż zachorzał.

27. Bo w prawdzie chorował mało nie na śmierć; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nademną, abym nie miał smutku na smutek.

28. Przetoż tém ochotniéy pošlałem go, abyście zasię uyrzawszy go, uweselili się, a ia abym miał mniej smutku.

29. Przyimiycieź * go tedy w Panu ze wszelakiém weselem, a takie ** w poczciwości mieycie;

* Rzym. 16, 2. ** 1 Tess. 5, 12. 13. 1 Tym. 5, 17. Żyd. 13, 17.

30. Boć dla dzieła Chrystusowego bliskim był śmierci, odważyszy

zdrowie swoje, aby dopełnił tego, czego niedostawało w usłudze waszej przeciwko mnie.

ROZDZIAŁ III.

I. Zbiła próżna chlubę fałszywych Apostolów 1—6. II. wystawiając przeciwko nim samego Pana Chrystusa 7—9. III. Własność i natura wiary 10—17. IV. nieprzyjacieli Chrystusów 18. 19. V. pochybiernych 20. 21.

Daléj mówiąc, bracia moi! radujcie się w Panu. Jedneż rzeczy wam pisać, mnie nie mierzy, a wam jest bezpiecznie.

2. Upatrujcie * psy, upatrujcie złe robotniki, upatrujcie rozerwanie.

* Izai. 56, 10.

3. Albowiem my iesteśmy * obrzezaniem, którzy duchem służymy ** Bogu, i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a w ciełe nie ufamy.

* Rzym. 3, 30. ** Ian. 4, 24. 2 Kor. 3, 6.

4. Aczci i ia w ciełe mam ufanie; ieżli kto inszy zda się mieć * ufanie w ciełe, bardziéj ** ia,

* 2 Kor. 12, 5. ** r. 11, 22.

5. Obrzezany będąc osmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Beniaminowego, Żyd z Żydów, według zakonu * Faryzeusz; * Dzie. 23, 6.

6. Według gorliwości prześladowca z kościoła, według sprawiedliwości onéj, która iest z zakonu, będąc bez przygany. * Dzie. 8, 3. r. 9, 1. 2. r. 22, 4.

II. 7. Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę.

8. Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności znajomości * Chrystusa Jezusa, Pana moiego, dla którego wszystko utracił, i mam to sobie za gnóy, abym Chrystusa zyskał.

* Izai. 53, 11. Ier. 9, 24. Ian. 17, 3. Koloss. 2, 2.

9. I był znalezionej w nim, nie mając sprawiedliwości moiej, téj, która iest z zakonu, ale téj, która iest przez wiarę Chrystusowę, to iest sprawiedliwość * z Boga, która iest przez wiarę;

* Ian. 5, 24. Rzym. 3, 22. 23. r. 4, 3. r. 10, 8. Żyd. 4, 3. 1 Piotr. 2, 6.

III. 10. Żeby go poznał, i moczmarowychwstania iego, i społeczność ucierpienia iego, przykształtowany będąc * śmierci iego,

* Rzym. 6, 2, 3.

11. Owabym iakinkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych.

12. Nie iżbym iuż uchwycił, albo iuż doskonałym był; ale ścigam, ażbym téż uchwycił to, na com téż od Chrystusa Jezusa uchwycony.

13. Bracia! iac o sobie nie rozumiem, żebym iuż uchwycił.

14. Ale iedno zczynię, że tego, co za mną iest, * zapamiętywając, a do tego się, co przedemną iest, śpiesząc, bieję do kresu ** ku zakładowi powołania onego Bożego, które iest z góry w Chrystusie Jezusie.

* Łuk. 9, 62. ** 1 Kor. 9, 24.

15. Ile tedy nas doskonałych, toż rozumiemy; a ieżli co inaczej rozumiecie, i toć wam Bóg obawi.

16. Wszakże w tém, czegośmy doszli, według iednegoż sznuru * postępujemy, i iednoż ** rozumiemy.

* Rzym. 12, 16. ** Rzym. 15, 5.

17. **B**ądźcież wespół naśladowcami moimi *, bracia! a upatrujcie te, którzy tak chodzą, iako nas za wzór macie. * 1 Kor. 4, 16.

IV. 18. Albowiem wiele ich chodzi, o którychem wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż są nieprzyjacielnimi krzyża Chrystusowego; * Rzym. 16, 17.

19. Których koniec iest zatracenie, których Bóg iest brzuch, a chwala w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie staraia.

V. 20. Aleć nasza rzeczpospolita iest w niebiesiach, zkąd téż zbawiciela oczekiwamy, Pana * Jezusa Chrystusa, * 1 Kor. 1, 7. Tyt. 2, 13.

21. Który przemieni ciało nasze podle, aby się podobne stało chwalebniemu ciału iego, według skutecznój mocy, którą téż wszystkie rzeczy sobie podbić może.]

ROZDZIAŁ IV.

I. Od osobnych do pospolitych nauk się udawszy 1—9. II. twierdźci, że ich szczodroblowością tak był uweselonj 10. 11. III. że téż był gotów, wszelki niedostatek cierpliwie ponosić 12—22.

Przetoż, bracia moi mili i požądani! radość i korono moia! tak stóycie w Panu, naysmili moi!

2. Ewodyi proszę, i Syntychy proszę, aby iednegoż * rozumienia były w Panu. * 2 Kor. 13, 11.

3. Proszę téż i cie, towarzyszu wierny! bądź tym na pomoc, które w Ewangelii wespół ze mną pracowały i z Klementem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są * w księgach żywota. * 2 M. 32, 32.

Obiaw. 3, 5. r. 17, 8. r. 20, 12. r. 21, 27.

4. Radujcie się zawsze * w Panu; znowu mówię, radujcie się.

* 1 Tess. 15, 16.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; Pan blisko iest.

6. Nie troszczcie się * o żadną rzecz ale we wszystkiém ** przez modlitwę i prozbę z dziękowaniem żadości wasze niech będą znaiome u Boga.

* Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22. ** 1 Tym. 2, 1.

7. A pokóy * Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc waszych, i myśli waszych w Chrystusie Iezusie.

* Ian. 14, 27. Koloss. 3, 15.

8. A daléy mówiąc, bracia, cokolwiek iest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebneho, iezli która cnota, i iezli która chwala, o tém przemyślajcie.

9. Czegoście się téż nauczyli, i coście przyjęli i słyszeli, i wiedzieli przy mnie, to czyncie, a Bóg pokoju * będzie z wami.

* Izai. 9, 6. Rzym. 15, 33. r. 16, 20. 1 Kor. 14, 33.

II. 10. A uradowałem się wielce w Panu, żeście się już wždy znowu zazielenieli w swoim staraniu o mię, iakoż i starałście się o to, lecz wam na sposobnym czasie schodziło.

11. Nie żebym to mówił dla nie-

dostatku; bomci się ia nauczył *, na tém przestawać, co mam.

* 1 Tym. 6, 6.

III. 12. Umien i uniać się, umien * i obfitować; wszędy i we wszystkich rzeczach iestem wywiczony, i nasyconym bydz, i łaknąć, i obfitować i niedostatek cierpieć;

* 2 Kor. 11 8.

13. Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila.

14. Wszakże dobrzeście uczynili, żeście społecznie dogodzili uciskowi moiemu.

15. A wiecie i wy Filippensowie! iż na początku Ewangelii, gdym wyszedł * z Macedonii, żaden mi zbór nie udzielił na rachunek dawanania i brania, tylko wy sami,

* 2 Kor. 11, 9.

16. Ponieważ i do Tessaloniki raz i drugi, czego potrzeba było, posłałście mi,

17. Nie przeto, żebym datku szukał; ale szukam pożytku, któryby obfitował na rachunku waszym.

18. Gdyżem odebrał wszystko, i mam dostatek, pełenem wzięwszy od Epafrodyta, co poslano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i Bogu się podobającą.

19. A Bóg mój napełni wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego chwalebnie w Chrystusie Iezusie.

20. A Bogu i oycu naszemu niech będzie chwala na wieki wieków. Amen.

21. Pozdrówcie wszystkich Świętych w Chrystusie Iezusie. Pozdrawiaią was bracia, którzy są zemną.

22. Pozdrawiaią was wszyscy Święci; ale osobliwie, którzy są z Cesarzskiego domu.

23. Łaska * Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

* Gal. 6, 18. 2 Tym. 4, 21.

Ten list do Filipensów napisany iest z Rzymu przez Epafrodyta.

List świętego Pawła Apostoła do Kolossensów.

ROZDZIAŁ I.

1. Chwali Kolossencyki, chcąc ich pobudzić do słuchania 1—6. II. Świadektwo dobre wydawa nauce, którą od Epafry słyszeli 7—12. III. Łaskę Bożą przeciwko nim wystawia 13—19. IV. Wszystka zbawienia naszego sprawa w samym Chrystusie złożona jest 20—29.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz brat,

2. Tym, którzy są w Kolossiech, Świętym, i wiernym braciom w Chrystusie Jezusie. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, oycy naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

3. **D**ziękujemy * Bogu i oycu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze modląc się za was, * Filip. 1, 3.

4. Usłyszawszy o wierze * waszój w Chrystusie Jezusie, i o miłości przeciwko wszystkim Świętym, * Efez. 1, 15.

5. Dla nadziei onój wam odłożonój w niebiesiech, o którejście przed tém słyszeli przez słowo prawdy, to jest Ewangelii,

6. Która przysłała do was iako i na wszystek świat, i przynosi owoc, iako i u was, od onego dnia, któregoście usłyszeli i poznali łaskę Bożą w prawdzie.

II. 7. Iakoście się téż nauczyli od Epafry, miłego spółsługi naszego, który jest wiernym sługą Chrystusowym dla was;

8. Który téż oznajmił nam miłość wasz w duchu.

9. Dla tego i my od onego dnia, któregośmy to usłyszeli, nie przestawamy się za was * modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomości woli jego we wszelkiój mądrości i w wyrozumieniu duchowném; * Filip. 1, 4, 9.

10. Abyście chodzili * przystoynie przed Panem ku wszelkiemu jego upodobaniu, w każdym ** uczynku dobrym owoc przynosząc i rosnąc w znajomości Bożej, * Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. 1 Tess. 2, 12. ** Efez. 4, 15.

11. Wszelką mocą umocnieni będąc według chwalebnej mocy jego ku

wszelkiój cierpliwości i nieskwapliwości z radością,

12. Dziękując oycu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dziedzictwa Świętych w światłości;

III. 13. Który nas wyrwał z mocy ciemności, i przeniósł do królestwa syna ** swego miłego, * 1 Piotr. 2, 9. ** Matt. 3, 17. r. 17, 5. 2 Piotr. 1, 17.

14. W którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest, odpuszczenie grzechów;]

15. Który jest obrazem Boga * niewidzialnego, i pierwotny wszystkich rzeczy stworzonych.

* 2 Kor. 4, 4. Żyd. 1, 3. ** Przep. 8, 24.

16. Albowiem przezeń stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź trony, bądź państwa, bądź księstwa, bądź zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzone jest.

* Ian. 1, 3. Obiaw. 3, 14.

17. A on jest przed * wszystkimi, i wszystko w nim stoi. * Efez. 4, 15.

18. On téż jest głową * ciała, to jest, kościoła, który jest ** początkiem i pierwotnym z umarłych, aby on między wszystkimi *** przódował,

* Ef. 1, 22. r. 5, 23. ** 1 Kor. 15, 26. Obiaw. 1, 5. *** Rzym. 8, 29.

19. Ponieważ się upodobało oycu, aby w nim wszystka * zupełność mieszkała, * Ian. 1, 14. 16. Koloss. 2, 3, 9.

IV. 20. I żeby przezeń z sobą * poiednał wszystko, uczyniwszy pokój przez krew krzyża jego; przezeń mówię, tak to, co jest na ziemi, iako i to, co jest na niebiesiech. * Rzym. 3, 25.

21. I was, którzyście niekiedy byli oddaleni i nieprzyjaciele ** umysłem w złośliwych uczynkach, teraz téż poiednał. * Efez. 2, 12. ** Rzym. 5, 10.

22. Ciałem własnym swoim przez śmierć, aby was wystawił * święte i niepokalane i bez nagany przed obliczem swoim,

* Łuk. 1, 75. 1 Kor. 1, 2. Efez. 1, 4. r. 5, 27. Tyt. 2, 14.

23. Ieżli tylko trwacie w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadziei Ewangelii, którąście słyszeli, która iest kazana wszelkiemu stworzeniu, które iest pod niebem, który ja Paweł stałem się sługą;

24. Który się teraz raduję w doległościach moich dla was, i dopełniam ostatnich ucisków Chrystusowych na ciebie moim za ciało iego, które iest kościół. * Efez. 5, 23.

25. Któregom się ja stał sługą według daru Bożego, który mi iest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże,

26. To iest, tajemnicę onę, która * była zakryta od wieków i od rodziów, ale teraz objawiona iest Świętym iego, * Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. 2 Tym. 1, 10. Tyt. 1, 2. 1 Piotr. 1, 20.

27. Którym chciał Bóg oznajmić, jakie iest bogactwo téj tajemnicy chwalebny między Poganami, która iest Chrystus między * wami, nadzieia ona chwały; * 1 Tym. 4, 1.

28. Którego my opowiadamy, napominając każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiéj mądrości, abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w Chrystusie Iezusie;

29. W czym téż pracuję, boiuąc według skutecznój mocy iego, która we mnie dzieło swoje potężnie sprawuie.

ROZDZIAŁ II.

I. Próżnością iest, cokolwiek iest oprócz Chrystusa 1—10. II. O obrzesce 11—15. III. o wstrzymywaniu się od pokarmów 16. 17. IV. o chwale Aniołów 18. 19. V. od ceremonii zakonnych przez Chrystusa uwolnienie 20—23.

Albowiem chcę, abyście wiedzieli, iako wielką trudność mam o was i o tych, którzy są w Laodycei, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciebie;

2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spoione miłością, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia ku poznaniu tajemnicy Boga i oycy, i Chrystusa,

3. W którym skryte są * wszystkie skarby mądrości i umiętności.

* 1 Kor. 4, 30.

4. A toć mówię, aby was nikt fałszywymi * dowodami nie oszukał przez wystawną mowę. * Efez. 5, 6.

5. Bo aczkolwiek nie iestem * obecny ciałem, ale duchem iestem z wami, radując się i widząc porządek wasz i utwierdzenie wiary waszój w Chrystusa; * 1 Kor. 5, 3. 1 Tess. 2, 17.

6. Przełoż iakoście przyjęli Pana Iezusa Chrystusa, tak w nim chodźcie,

7. Będąc wkorzeni i wybudowani na nim i utwierdzeni w wierze, iakoście się nauczyli, obfitując * w niéj z dziękowaniem. * 1 Kor. 4, 5.

8. Patrzcież, żeby was kto sobie w korzyść nie obrócił przez Filozofią i przez prózne oszukanie, ucząc według ustawy ludziéj, według żywiołów świata, a nie według Chrystusa;

9. Gdyż w nim mieszka wszystka * zupełność Bostwa cielesnie.

* Ian. 1, 14. Koloss. 1, 19.

10. I iesteście w nim dopełnieni, który iest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności;

II. 11. W którym i obrzezani iesteście obrzeską nie ręką * uczynioną, to iest, zewlekłszy ciało wszystkich grzechów przez obrzeskę Chrystusową, * Rzym. 2, 29.

12. Pogrzebieni z nim będąc w * chrzcie; w którymeście téż społem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuie ** Bóg, który go wzbudził od umarłych. * Rzym. 6, 4. Gal. 3, 27. ** Efez. 1, 19. r. 3, 7. 1 Piotr. 1, 3.

13. I was, gdyście byli umarłymi * w grzechach i w nieobrzeście ciała waszego, współ z nim ożywił, odpuszcwszy wam wszystkie grzechy, * Efez. 2, 1.

14. Zmazawszy on, który był przeciwko * nam, cyrograf w ustawach zależący, który nam był przeciwny, zniósł go z pośrodku, przybiwszy go do krzyża; * Efez. 2, 15.

15. I złupiwszy księstwa i mocy, wiódł ie na podziw, iawnie tryumfując z nich sam przez się.

III. 16. Niechayże was tedy * nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoju; albo z strony święta, albo nowiu miesiąca, albo sabbatów,

* Rzym. 14, 3. 4.

17. Które są cieniem rzeczy * przy-
szłych; ale prawda jest ciało Chry-
stusowe. * Zyd. 8, 5. r. 10, 1.

IV. 18. Niechay was nikt wygra-
nego zakładu nie osądza, który się
dobrowolnie w pokorę i w służbę
Aniołów, których nie widział, wdawa,
próżno się nadymając z umysłu ciała
swego.

19. A nie trzymając się głowy *
Chrystusa, z którego wszystko ciało
przez stawy i związania posilek bio-
rąc, i wespół spoione będąc, roście
wzrostem Bożym. * Efez. 4, 15.

V. 20. Ieźliście tedy umarli * z
Chrystusem żywiolom świata tego,
przezcie się, iakobyście ieszcze żyli
światu, ustawami bawicie? * Gal. 4, 3.

21. (Mówią niektórzy: Nie dotykay
się, ani kosztuy, ani ruchay;

22. Co wszystko kazi się samym
używaniem,) według * przykazań i
nauk ludzkich; * Matt. 15, 9.

23. Które mają kształt mądrości
w nabożeństwie dobrowolnie obra-
ném, i w pokorze, i w niefolgowa-
niu * ciału; wszakże nie mają żadney
wagi, tylko do nasycenia ciała służą.
* 1 Tym. 4, 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Duchowne ćwiczenie przeciwko cie-
lesnemu, które fałszywi Apostołowie wy-
stawiali; zaleca 1—4. II. a o umartwie-
niu ciała powiedziawszy 5—7. III. po-
winności niektóre przypomina 8—25.

A tak ieźliście powstali z Chrystu-
sem, tego, co jest wzgóre, szukaycie,
gdzie Chrystus * na prawicy Bożey
siedzi; * Mark. 16, 19.

2. O tém, co jest wzgóre, myślcie,
nie o tém, co jest na ziemi.

3. Albowiemście umarli, i żywot
was skryty * jest z Chrystusem w
Bogu. * Rzym. 8, 24. 2 Kor. 5, 7.

4. Ale gdy się Chrystus on żywot
nasz, * pokaże, tedy i wy z nim okaże-
cie się w chwale. * 1 Ian. 3, 2.

II. 5. Umartwiaycież tedy * członki
wasze, które są na ziemi, wszete-
czeństwo, nieczystość, namiętność,
złą poządliwość, i łakomstwo, które
jest bałwochwalstwem,

* Efez. 4, 22. r. 5, 3.

6. Dla których rzeczy przychodzi

gniew Boży * na syny niedowiarstwa,
(odporne.) * Efez. 5, 6.

7. W którycheście i wy niekiedy *
chodzili, gdyście żyli w nich.
* Efez. 2, 2.

III. 8. Lecz teraz zložcie * i wy
to wszystko, gniew, zapalczywość,
złość, bluźnierstwo, i sprośną mowę
z ust waszych. * Rzym. 6, 4. 6. Efez.
4, 22. Zyd. 12, 1. 1 Piotr. 2, 1.

9. Nie kłamaycie iedni przeciwko
drugim, gdyżście zewlekli człowieka
starego z uczynkami jego,

10. A oblekliście * nowego tego,
który się odnawia w znaiomości podług
obrazu tego, ** który go stworzył.

* Efez. 4, 23. ** 1 Moy. 1, 27. r. 5, 1. r. 9, 6.

11. Gdzie niemasz Greka i Żyda,
obrzeski * i nieobrzeski, i cudzoziemca
i Tatarzyna, niewolnika i wolnego;
ale wszystko i we wszystkich Chry-
stus. * Gal. 6, 15.

12. **P**rzetoż przyobleczcie iako
wybrani Boży, święci, i umilowani,
wnętrznosci * miłosierdzia, dobrotli-
wość, pokorę, cichość, cierpliwość,
* Efez. 4, 32.

13. Znaszając iedni drugie, i odpu-
szczając sobie wzajemnie, ieźli ma
kto przeciw komu skargę; iako i
Chrystus odpuścił wam, tak i wy.

14. A nad to wszystko przyoble-
czcie miłość, która jest zwiąską do-
skonałości.

15. A pokóy Boży niech rząd pro-
wadzi w sercach waszych, do które-
goście téż powołani w iedno ciało;
a bądźcie wdzięcznymi.

16. Słowo Chrystusowe niechay
mieszka w was obficie ze wszelką
mądrością, nauczając * i napominając
samyh siebie przez psalmy i hymny,
i pieśni duchowne, wdzięcznie śpie-
wając w sercach waszych Panu.
* Efez. 5, 39.

17. A wszystko, cokolwiek * czy-
nicie w słowie albo w uczynku, wszy-
stko zńćnie w imieniu Pana Iezusa,
dziękując Bogu i oycu przezeń.]
* 1 Kor. 10, 31.

18. Żony! bądźcie * poddane mężom
swym, tak iako przystoi w Panu.

* Efez. 5, 22. 1 Piotr. 3, 1.

19. Mężowie! miłuycie żony wasze,

* a nie bądźcie surowymi przeciwko nim. * Efez. 5, 25. 1 Piotr. 3, 7.

20. Dzieatki! posłuszne bądźcie * rodzicom we wszystkim; albowiem się to podoba Panu. * Efez. 6, 1.

21. Oycowie! nie pobudzajcie * do gniewu dzieci waszych, aby serca nie traciły. * Efez. 6, 4.

22. Słudzy! posłuszni bądźcie * we wszystkim panom cielesnym, nie służąc na oko iako ci, co się ludziom podobać chcą, ale w szczerości serca, bojąc się Boga.

* Efez. 6, 5. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.

23. A wszystko, cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie, iako Panu a nie ludziom,

24. Wiedząc, iż od Pana weźmiecie zapłatę dziedzictwa; albowiem Panu Chrystusowi służycie.

25. A ten, co krzywdę czyni, odnieście zapłatę ukrzywdzenia, a niemaszci * względu na osoby u Boga. * Efez. 6, 9.

ROZDZIAŁ IV.

1. Wraca się zaś do pospolitych nauk
I. 2. II. napomina do modlitew 3 — 5.
III. i do obyczajnych mów 6 — 18.

Panowie! sprawiedliwie i słusznie * się z sługami obchodźcie, wiedząc, iż i wy Pana macie w niebiesiach.

* Efez. 6, 9.

2. W modlitwach trwajcie, czując w nich z dziękowaniem,

* Łuk. 18, 1. 1 Tess. 5, 17.

II. 3. Modląc się społecznie * i za nas, aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o tajemnicy Chrystusowey, dla której też iestem związany, * Efez. 6, 19. 2 Tess. 3, 1.

4. Abym ią obiawił, iako mi się godzi mówić.

5. Mądrze chodźcie * przed obcymi, czas ** odkupiając.

* Efez. 5, 15. ** Efez. 5, 16.

III. 6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyjemna, solą okraszona, abyście wiedzieli, iakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.

7. O wszystkim, co się zemną dzie-

ie, oznajmi wam * Tychykus, miły brat i wierny sługa, i spółsługa w Panu, * Dzie. 20, 5.

8. Któregom posłał do was dla tego samego, aby się wywiedziało, co się z wami dzieie, i pocieszył serca wasze;

9. Z Onezymem, * wiernym a miłym bratem, który jest z was; ci wam wszystkim oznajmią, co się tu dzieie.

* Filem. w. 10.

10. Pozdrowia was * Arystarchus, spółwięzień mój, i ** Marek, siostrzeniec Barnabaszów, (o którymście wzięli rozkazanie: Ieżliby do was przyszedł, przyjmijcież go.)

* Dzie. 27, 2. ** 2 Tym. 4, 11.

11. I Iezus, którego zowią Iustem, którzy są z obrzeski. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Bożem, którzy byli pociechą moją.

12. Pozdrowia was * Epafras, który z was jest sługa Chrystusów, który zawsze boiue za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkięj woli Bożey.

* Kol. 4, 7.

13. Bo mu dawać świadectwo, iż gorliwą miłość ma przeciwko wam, i przeciwko tym, którzy są w Laodycei, i którzy są w Hyerapolu.

14. Pozdrowia was Łukasz, * lekarz miły, także i Demas. * 2 Tym. 4, 11.

15. Pozdrówcie bracią, którzy są w Laodycei, i Nymfasa, i zbór, który jest w domu iego.

16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to, aby też był w Laodyceńskim * zborze przeczytany; a ten, który jest pisany z Laodycei, i wy też przeczytajcie, * 1 Tess. 5, 27.

17. A powiedzcie Archyppowi: Patrzaj na to posługowanie, któreś przyjął w Panu, abyś ie wypełnił.

18. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową. Pamiętajcie na więzienie moje. Łaska niech będzie z wami. Amen. * 2 Tess. 3, 17.

Ten list do Kolossensów napisany z Rzymu przez Tychyka i Onezyma.

List Świętego Pawła Apostoła do Tessa- lonicensów pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Dziękowanie im przekłada 1 — 3. II. a żeby znali, że to płonie z łaski Bożej; cokolwiek w nich godnego chwały opowiada 4 — 7. III. i to, że inszym byli ku przykładowi, napomina 8 — 10.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tessałoneńskiemu w Bogu oycu i w Panu Jezusie Chrystusie. Łaska * wam i pokój niech będzie od Boga oycy naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

* Gal. 1, 3.

2. Dziękujemy * Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych, * Rzym. 1, 8. Efez. 1, 16. Fil. 1, 3. Kol. 1, 3. 4. 2 Tess. 1, 3.

3. Bez przestanku przypominając skuteczną onę wiarę waszą, i onę pracowitą miłość, i onę cierpliwą nadzieję w Panu naszym Jezusie Chrystusie przed Bogiem i oycem naszym,

II. 4. Wiedząc, bracia umiłowani od Boga; wybranie wasze,

5. Gdyż Ewangielia nasza * nie była u was tylko w mowie, ale też i w mocy, i w Duchu świętym, i we wszelkiem upewnieniu, iako wiecie, iakimśmy byli między wami dla was.

* 1 Kor. 2, 4.

6. A wyście się naśladowcami naszymi i Pańskimi stali, przyjąwszy słowo we wszelkiem uciśnieniu z radością Ducha świętego,

7. Tak, żeście się wy stali za wzór wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai.

III. 8. Albowiem od was się rozgłosiło słowo Pańskie, nie tylko w Macedonii i w Achai, ale się też rozeszła na wszelkie miysce wiara wasza, która jest w Bogu, tak iż nam nie trzeba, o tém co mówić,

9. Ponieważ oni sami oznajmują o was, takie było przyście nasze do was, i iakoście się nawrócili do Boga od bałwanów; abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu,

10. I oczekiwali syna iego z niebios, którego * wzbudził od umarłych,

to jest Jezusa, który nas wyrwał od ** gniewu przyszłego.

* 1 Kor. 6, 14. ** Rzym. 5, 9.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje, z iaką Tessałonicensom szczerością Ewangelią opowiadał 1 — 4. II. a iż ani zysku 5. III. ani chwały swojej szukał 6 — 9. IV. tego ich świadectwem dowodzi 10 — 16. V. Zyczy sobie widzieć się rychło z nimi 17 — 20.

Albowiem wy sami wiecie, bracia! że przyście nasze do was nie było próżne;

* 1 Tess. 1, 9.

2. Ale chociażmy i przedtym * cierpieli i zelżeni byli (iako wiecie) w mieście Filipiech, wszakże bezpiecnieśmy sobie poczęli w Bogu naszym w opowiadaniu u was Ewangielii Bożej z wielkim boiem.

* Dzie. 16, 22.

3. Albowiem napominanie nasze nie było * z oszukania, ani z nieczystości, ani z zdrady;

* 2 Kor. 7, 2.

4. Ale iako nas **Bóg** sobie upodobał, żeby nam była zwierzona Ewangielia, tak mówimy, nie iako ludziom się * podobając, ale Bogu, który sobie upodobywa serca nasze.

* Gal. 1, 10.

II. 5. Albowiem nigdyśmy nie używali * mowy pochlebney, iako wiecie; aniśmy pod zasłoną czego lakomstwu dogadzali; **Bóg** jest ** świadkiem;

* 1 Kor. 2, 1. ** 2 Kor. 1, 23.

III. 6. Aniśmy szukali od ludzi chwały, ani od was, ani od inszych, mogąc wam byź ciężkimi, iako Apostołowie * Chrystusowi;

* 1 Kor. 9, 1. 2.

7. Aleśmy byli skromnymi między wami, iako gdy mamka odchowyya dziatki swoje.

8. Tak wam życzliwymi będąc, gotowismy byli użyzyć wam nie tylko Ewangielii Bożej, ale też i dusz naszych dla tego, iżście nam miłymi byli.

9. Albowiem pamiętacie, bracia! pracę naszą i trudy, gdyż w nocy i we dnie * robiąc, abyśmy żadnego z

was nie obciążyli, kazaliśmy u was Ewangelią Bożą.

* Dzie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 2 Tess. 3, 8.

IV. 10. Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie, i bez nagany żyli między wami, którzyście uwierzyli.

11. Iakoż wiecie, żeśmy każdego z was, iako oyciec dziateki swoje, napominali i cieszyli,

12. I oświadczał się, abyście chodzili godnie * Bogu który was powołał do swego królestwa i do chwały.

* Ef. 4, 1. Filip. 1, 27. Kol. 1, 10.

13. Przetoż i my dziękujemy Bogu * bez przestanku, iż przyjąwszy słowo Boże, któreście słyszeli od nas, przyjęliście, nie iako słowo ludzkie, ale (iako w prawdzie iest,) iako słowo Boże, które też skuteczne iest w was, którzy wierzycie. * Ef. 1, 16.

14. Albowiem wy, bracia! staliście się naśladowcami zborów Bożych, które są w Żydowskiéj ziemi, w Chrystusie Iezusie; boście i wy też cierpieli od ziemków waszych, iako i * oni od Żydów, * Żyd. 10, 34.

15. Którzy i Pana Iezusa zabili, i swoje własne Proroki, i nas wygnali, a Bogu się nie podobają, i wszystkim ludziom są przeciwni,

16. Zabraniając nam, żebyśmy nie mówili poganom, żeby byli zbawieni, aby tak zawsze dopełniali grzechów swoich; albowiem przyszedł na nie gniew aż do końca.

V. 17. Lecz my, bracia! będąc pozbawieni was na chwileczkę obliczem, nie * sercem, tém pilnieysmy się starali oglądać oblicze wasze ** z wielką żądnością.

* 1 Kor. 5, 3. Kol. 2, 5. ** Rzym. 1, 11.

18. Dla tegośmy chcieli przyiść do was (zwłaszcza ia Paweł, i raz i drugi: ale nam * przekazał szatan.

* Rzym. 1, 13. r. 15, 22.

19. Albowiem któraż iest nadzieia nasza, albo radość, albo korona * chluby? Izali nie wy przed oblicznością Pana naszego Iezusa Chrystusa w przyiście iego?

* 2 Kor. 1, 14.

20. Wy zaiste iestecie chwałą naszą i * radością. * Filip. 4, 1.

ROZDZIAŁ III.

I. Oświadcza miłość swoją tém, iż do nich Tymoteusza posłał 1—5. II. z szczęśliwego powodzenia ich się cieszy 6—11. III. modlitwą zamyka 12. 13.

Przeto nie mogąc dłużej znosić, upodobało się nam, abyśmy sami w Ateniech * zostali. * Dzie. 17, 15.

2. I posłaliśmy Tymoteusza, * brata naszego i sługę Bożego i pomocnika naszego w Ewangielii Chrystusowéj, aby was utwierdził i napominał z strony wiary waszéj. * Dzie. 16, 1.

3. Aby się żaden nie poruszał * w tych uciskach; gdyż sami wiecie, żeśmy na to wystawieni. * Efez. 3, 13.

4. Albowiem gdyśmy byli u was, opowiadaliśmy wam, żeśmy mieli bydź uciśnieni, iakoż się też to stało, i wiecie o tém.

5. Dla tego i ia nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem go, abym się dowiedział o wierze waszéj, by was snadź nie kusił ten, co kusi, a nie była daremna praca nasza.

II. 6. Lecz teraz Tymoteusz od was do nas przyszedł, i zwiastował nam wesołą nowinę o wierze i miłości waszéj, a iż nas zawsze dobrze wspominać, żądając nas widzieć, tak iako i my was.

7. Dla tego pocieszeni iestemy, bracia! z was w każdym * utraeniu i potrzebie naszéj przez wiarę waszą; * 2 Kor. 7, 4.

8. Bo teraz my żyjemy, iezli wy stoicie * w Panu. * Filip. 4, 1.

9. Albowiem iakież dziękowanie możemy Bogu oddać za was za wszelkie wesele, którym się weselimy dla was przed Bogiem naszym?

10. W nocy i we dnie bardzo * się gorliwie modląc, abyśmy oglądali oblicze wasze, i dopełnili niedostatków wiary waszéj.

* Rzym. 1, 10. 2 Tym. 1, 3. 4.

11. Lecz sam Bóg i oyciec nasz, i Pan nasz Iezus Chrystus niech wyprostnie drogę naszą do was;

III. 12. A was Pan niech pomnoży i obfitującymi uczyni w miłości iednego ku drugiemu, i ku wszystkim iako i nas ku wam,

13. Aby utwierdzone były serca *

wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem i oycem naszym w przyście Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkimi Świętymi jego.

* 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 5, 23.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina do świętobliwości żywota 1—8. II. i do zobopólny miłości 9—12. III. broni im pogańskiego smutku 13. 14. IV. sposób zmartwychwstania naszego opisawszy 15—18.

A dalej mówiąc, bracia! prosimy * was i napominamy przez Pana Jezusa, iakoście przyjęli od ** nas, iakobyście sobie mieli postępować i Bogu się podobać, abyście tém więcej obfitowali;

* 1 Kor. 1, 10.

** Efez. 4, 1. r. 5, 8. Kol. 4, 5.

2. Gdyż wiecie, iakieśny wam rozkazania dali przez Pana Jezusa.

3. Albowiem ta jest wola * Boża, to jest, poświęcenie wasze, żebyście się powściągali ** od wszeteczństwa;

* Rzym. 12, 2.

Efez. 5, 17. ** Dzie. 15, 20.

4. A żeby umiał każdy z was naczyniem swoim władać w świętobliwości i w uczciwości,

5. Nie w namiętności żądry, iako i * Poganie, którzy nie znają Boga;

* Efez. 4, 17.

6. I aby nikt nie uciskał * i nie oszukiwał w żadney sprawie brata swego; bo Pan jest zemścicielem tego wszystkiego, iakośny wam przed tém powiadali i oświadcza.

* 1 Kor. 6, 8.

7. Bo nas nie powołał Bóg * ku niezystości, ale ku poświęceniu.

* 1 Kor. 1, 2.

8. A przetoż kto to odrzuca, nie odrzuca człowieka, ale Boga, który nam téż dał * Ducha swego świętego.]

* 1 Kor. 7, 40.

II. 9. **A** o miłości braterskiéy nie potrzeba * wam pisać; boście wy sami od Boga nauczeni, abyście miłowali iedni drugich.

* Ian. 13, 34. r. 15, 12. 1 Ian. 3, 23.

10. Albowiem téż to czynicie przeciwko wszystkiéy braci, którzy są we wszystkiéy Macedonii; ale was napominamy, bracia! iżbyście tém więcej obfitowali,

11. I pilnie się starali, abyście

spokojnymi byli, i rzeczy swoich pilnowali i pracowali * własnymi rękami swemi, iakośny wam przykazali;

* Efez. 4, 28. 2 Tess. 3, 10.

12. Abyście uczciwie chodzili przed obcymi, a w niczém abyście nie mieli niedostatku.

III. 13. **A** niechęć, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, iako i drudzy, którzy nadziei nie mają.

14. Albowiem ieżli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał, tak Bóg i te, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim.

IV. 15. Boć to wam powiadamy słowem Pańskim, że my, * którzy żywi pozostaniemy do przyścia Pańskiego, nie uprzędzimy onych, którzy zasnęli.

* 1 Kor. 15, 51.

16. Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem * Archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną naypierwéy.

* Matt. 24, 31. 1 Kor. 15, 52.

17. Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wspolek z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwo Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.

18. Przetoż pocieszaycie iedni drugich témi słowy.]

ROZDZIAŁ V.

1. Niepotrzebne o czasie przyścia Pańskiego badania ganiać 1—3. II. napomina, żeby na to przyście zawsze byli gotowi 6—10. III. potym do inszych cnót wiedzie 11—28.

A o czasach i o chwilach, bracia! nie potrzebuiecie, aby wam pisano.

2. Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański iako złodziey * w nocy, tak przydzie.

* Matt. 24, 43. 2 Piot. 3, 10. Obiaw. 3, 3. r. 16, 15.

3. Bo gdy mówić będą: Pokóy i bezpieczenstwo! tedy na nie nagłe zginienie przydzie, iako ból na niewiasnę brzemienną, a nie udy.

4. Lecz wy, bracia! nie iesteście w ciemności, aby was on dzień iako złodziey zachwyił.

5. Wszyscy wy iścieście synowie światłości i synowie dnia; nie iścieście synowie nocy ani ciemności.

II. 6. Przeto nie śpijmy * iako i insi, ale ** czujmy, i bądźmy *** trzeźwymi.

* Rzym. 13, 11. ** Łuk. 21, 36.

*** Rzym. 13, 13.

7. Albowiem którzy śpiją, w nocy śpiją, a którzy się upiiają, w nocy się upiiają.

8. Lecz my synami dnia będąc, bądźmy trzeźwymi, obleksi się * w pancerz wiary i miłości, i w przyłbicę nadziei zbawienia. * Efez. 6, 17.

9. Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Iezusa Chrystusa,

10. Który * umarł za nas, abyśmy, lub czuiemy lub śpiemy, wspolek z nim żyli. * 2 Kor. 5, 15.

III. 11. Przetoż napominajcie iedni drugich, i budujcie ieden drugiego, iako i czynicie.

12. A prosimy was, bracia! abyście poznali te, którzy pracują między wami, i którzy są przełożonymi waszymi w Panu, i napominają was;

13. Abyście ie iak najbardziej miłowali dla ich pracy; pokóy téż zachowajcie między sobą.

14. A prosimy was, bracia! napominajcie te, którzy nie stoją * w rządzie, cieszcie bojaźliwe, znaszajcie ** słabe, nieskwapliwymi bądźcie przeciwko wszystkim; * 2 Tess. 3, 15.

** Rzym. 14, 1. 3. Gal. 6, 2.

15. Patrzcie, aby kto złém * za złe komu nie oddawał; ale zawsze dobrze naśladowajcie, i sami między sobą i ku wszystkim. * Przy. 20, 22.

Matt. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Piotr. 3, 9.

16. Zawsze się radujcie.

17. Bez przestanku się modlcie.

18. Za wszystko * dziękujcie; albowiem tać iest wola Boża w Chrystusie Iezusie przeciwko wam. * Efez. 5, 20.

19. Ducha nie zagaszajcie.

20. Proroctw lekce niepoważajcie.

21. Wszystkiego * doświadczajcie, a co iest dobrego, tego się trzymajcie. * 1 Ian. 4, 1.

22. Od wszelakiego podobieństwa złości się wstrzymujcie.

23. A sam Bóg pokoju niech was zupełnie * poświęci; a cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą bez nagany na przyście Pana naszego Iezusa Chrystusa zachowane.

* 1 Kor. 1, 8. 1 Tess. 3, 13.

24. Wierny iest * ten, który was powołał, który téż to uczyni. * 1 Kor. 1, 9.

25. Bracia! modlcie się za nami.

26. Pozdrówcie bracią * wszystkę z pocałowaniem świętém,

* Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20.

27. Poprzysięgam was przez Pana, aby ten list przeczytany był * wstytkiey braci świętey. * Kol. 4, 16.

28. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen.

Ten list pierwszy do Tessałonicensów napisany iest z Aten.

List Świętego Pawła Apostoła do Tessałonicensów wtóry.

ROZDZIAŁ I.

I. Zaleca ie z tego, że brali wzrost w wierze, w miłości 1—3. II. i w cierpliwości 4. 5. III. a sądem Bożym grożąc niebożnikom 6—9. IV. wierne przyściem Pańskim ciesz 10—12.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tessałonicęńskiemu w Bogu, oycu naszym, i w Panu Iezusie Chrystusie.

2. Łaska wam i pokóy * niech będzie

od Boga, oycy naszego, i Pana Iezusa Chrystusa. * Gal. 1, 3.

3. Powinniśmy Bogu * zawsze dziękować za was, bracia! tak iako się godzi, iż bardzo roście wiara wasza, i pomnaża się miłość każdego z was, iednych przeciwko drugim,

* 1 Tess. 1, 2.

II. 4. Tak iż i my sami chlubimy się z was we zborach Bożych z wa-

szęć cierpliwości i wiary we wszelkich prześladowaniach waszych i w uciskach, które ponosicie.

5. Co jest iawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego, abyście godnymi byli poczytani królestwa Bożego, dla którego też cierpicie,

III. 6. Ponieważ sprawiedliwa jest u Boga, żeby wzajem oddał uciśnienie tym, którzy was uciskają;

7. A wam, którzyście uciśnieni, odpocznieni z nami przy * objawieniu Pana Jezusa z nieba z Anioły mocy jego,

* 1 Tess. 4, 16. 1 Piotr. 4, 13.

8. W ogniu * płomienistym, od dawiając pomstę tym, którzy Boga nie znają, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa;

* 2 Piotr. 3, 10.

9. Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od obliczności Pańskię * i od chwały mocy jego,

* Matt. 25, 41.

IV. 10. Gdy przydzie, aby był uwielbiony w Świętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dla tego iż uwierzono naszemu świadectwu u was,) w on dzień.]

11. Dla czego też modlimy się zawsze za was, * aby Bóg nasz godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie dobrotliwości swojej, i skutek wiary w mocy,

* Efez. 1, 16.

12. Aby było uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ II.

I. Dzień Pański nie przydzie, aż świat w odstąpienie wpadnie 1—2. II. i objawiony będzie Antychryst 4—7. III. którego zginienie opisuje 8—14. IV. a zatem do stateczności upomina 15—17.

A prosimy was, bracia! przez przyście Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego,

2. Abyście się nie zaraz dali zrażać z smysłu waszego, ani sobą trwożyć, lub przez ducha lub przez mowę, lub

przez list iakoby od nas pisany, iakoby nadchodził dzień Chrystusów.

II. 3. Niech was nikt nie zwodzi * żadnym sposobem; albowiem nie przydzie on dzień, żeby pierwéy przyszło odstąpienie, i byłby objawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia.

* Matt. 24, 4. Efez. 5, 6.

4. Który się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć, tak iż on w kościele Bożym iako Bóg usiędzie, udawiając się za Boga.

5. Izali nie pamiętacie, iż ieszcze z wami będąc, o tymem wam powiadał?

6. A teraz wiecie, co przeszkadza, aby był objawiony czasu swego.

7. Albowiem się już sprawuie tajemnica nieprawości, tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośródku odjęty.

III. 8. A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabije * duchem ust swoich, i zniesie objawieniem przyścia swego.

* Ioh. 4, 9. Izai. 11, 4.

9. Którego niezbożnika przyście jest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi,

10. I ze wszelkiem oszukaniem nieprawości w tych, którzy giną, * przeto, iż miłości prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni.

* 2 Kor. 2, 15.

11. A przetoż posle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu,

12. Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale sobie upodobali niesprawiedliwość.

13. Lecz my powinniśmy, * Bogu dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od Pana! iż was Bóg od początku wybrał ** ku zbawieniu w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy,

* 2 Tess. 1, 3. ** Efez. 1, 4.

14. Do czego was powołał przez Ewangeliją naszą ku dostąpieniu chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa.

IV. 15. Przetoż, bracia! stóycie, * a trzymajcie się nauki podanej,

któreyscie się nauczyli, lub przez mo-
wę lub przez list nasz. * 1 Kor. 16, 13.

16. A sam Pan nasz Iezus Chry-
stus, i Bóg a oyciec nasz, który
nas umiłował, * i dał pociechę wie-
czną, i nadzieję dobrą przez łaskę,
* 1 Ian. 4, 10.

17. Niech cieszy serca wasze i utwier-
dza * was w każdéy mowie i w uczyn-
ku dobrym. * 1 Tess. 3, 13.

ROZDZIAŁ III.

1. Każę przez pobożne modlitwy opo-
wiadanie Ewangelii rozmnażać 1—5. II.
i odłączać się od tych, którzy próżniują
6—10. III. i którzy swoią płochością
dobry rząd psują 11—13. IV. które téż
z obcowania wiernych wylącza 14—18.

Na ostatek, bracia! modlcie się za
* nas aby się słowo Pańskie szé-
rzyło i rozslawiało, iako i u was;
* Matt. 9, 38. Efez. 6, 19. Kol. 4, 3.

2. I abychmy byli wyrwani * od
niezbędnych i złych ludzi; albowiem
nie wszystkich iest wiara.

* Rzym. 15, 31.

3. Aleć wierny iest Pan, który
was * utwierdzi i strzedz ** będzie
od złego.

* 1 Kor. 1, 8. 2 Tess. 2, 17. ** Ian. 17, 15.

4. A dufamy w Panu o was, iż
to, co wam rozkazujemy, i czynicie
i czynić będziecie.

5. A Pan niech sprawuje serca wa-
sze ku miłości Bożéy, i ku cierpli-
wemu oczekiwaniu Chrystusa.

II. 6. A rozkazujemy wam, bracia!
w imieniu Pana naszego Iezusa Chry-
stusa, abyscie się odłączyli od ka-
żdego brata nieporządnie chodzącego,
a nie według podanéy nauki, którą
wziął od nas.

7. Albowiem sami wiecie, iako
nas potrzeba * naśladować, ponie-
ważesmy nie żyli między ** wami
nieporządnie;

* 1 Kor. 4, 16. r. 11, 1. ** 1 Tess. 1, 6.

8. Aniśmy darmo chleba iedli u ko-
go, ale z pracą * i z kłopotem we
dnie i w nocy robiąc, abysmy niko-
mu z was ciężkimi nie byli;

* Dzie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 1 Tess. 2, 9.

9. Nie iżbyśmy téy mocy * nie
mieli, ale żebyśmy wam sami sie-
bie za przykład podali, abyscie nas
naśladowali.

* 1 Kor. 9, 4. etc.

10. Albowiem gdyśmy byli u was,
tośmy wam rozkazali, że iezli kto nie
chce robić, niechayże téż nie ie.

III. 11. Bo slyszymy, iż niektórzy
między wami nieporządnie chodzą,
nic nie robiąc, ale się niepotrzebnymi
rzeczami bawiąc.

12. Przetoż takowym * rozkazuie-
my i napominamy ich przez Pana na-
szego Iezusa Chrystusa, aby w pokoju
** robiąc, swój własny chléb iedli.

* 1 Tess. 4, 11. ** Efez. 4, 28.

13. A wy, bracia! nie słabeycie,
* dobrze czyniąc.

* Gal. 6, 9.

IV. 14. A iezli kto iest nieposłuszny
słowu naszemu przez list pisanemu,
tego naznaczcie, a nie miészaycie * się
z nim, aby się zawstydzil;

* Matt. 18, 17. 1 Kor. 5, 11.

15. Wszakże nie mieycie go za
nieprzyaciela, ale napominaycie iako
brata.

16. A sam Pan * pokoju niech wam
da pokóy zawsze i wszelkim spo-
sobem. Pan niech będzie z wami
wszystkimi.

* Rzym. 15. 33.

17. Pozdrowienie ręką * moią Pa-
włową, co iest znakiem w każdym
liście; tak piszę.

* Koloss. 4, 18.

18. Łaska Pana * naszego Iezusa
Chrystusa niech będzie z wami wszy-
stkimi. Amen.

* Filip. 4, 23.

Ten list wtóry do Tessalonicen-
sów napisany iest z Aten.

List S. Pawła Apostoła do Tymoteusza pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Wzór prawdziwego pasterza pokazując, gdyż najprzedniejsza jest powinność jego uczyć 1—3. II. napomina, żeby niepotrzebne gadki opuściwszy, tego uczył 4. III. co do miłości wiary prowadzi 5—11. IV. a żeby go sobie kto lekce nie ważył, napomina 12—20.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa podług rozrządzenia Boga, zbawiciela naszego, i Pana Jezusa Chrystusa, który jest * nadzieja nasza,

* Kol. 1, 27.

2. Tymoteuszowi, własnemu * synowi w wierze, niech będzie łaska, miłosierdzie, pokój ** Boga od oycy naszego, i Chrystusa Jezusa Pana naszego. * Dzie. 16, 1. ** Gal. 1, 3.

3. Iakom cię prosił, abys został w Efezie, gdym szedł do Macedonii, patrzże abys rozkazał niektórym, żeby inaczej nie uczyli,

II. 4. I nie bawili się baśniami i wywodami * nieskończonemi rodzaju, które więcéy sporów ** przynoszą, niż zbudowania Bożego, które w wierze zależy. * 1 Tym. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 1, 14. ** 1 Tym. 6, 4.

III. 5. Lecz koniec przykazania jest * miłość z czystego serca i z sumnienia dobrego i z wiary nieobludny. * Rzym. 13, 10.

6. Czego niektórzy iako celu * uchybwszy, obrócili się ku próżności, * 1 Tym. 6, 4. 20.

7. Chcąc byđz nauczycielami zakonu, nie rozumieją ani tego, co mówią, ani co za pewne twierdzą.

3. A wiemy, że dobry jest * zakon, ięzliby go kto przystoynie używał, * Rzym. 7, 12.

9. Wiedząc to, że sprawiedliwemu nie jest zakon postanowiony, ale niesprawiedliwym i niepoddanym, niepobożnym i grzesznikom, złośliwym i nieczystym, oycmordercom i matkomordercom, mężobóycom,

10. Wszetecznikom, samcołżnikom, ludokradcom, kłamcom, krzy-

woprzysiężcom, i ięzli co innego jest przeciwnego zdrowy nauce,

11. Według chwalebny Ewangielii błogosławionego * Boga, która mi jest zwierzona. * 1 Tym. 6, 15.

IV. 12. Przetoż dziękuję temu, który mię umocnił, Chrystusowi Jezusowi, Panu naszemu, iż mię za wiernego osądził, na usługowanie postanowiwszy mię,

13. Którym pierwéy był * bluźnierzem i prześladowcą i gwałtownikiem; alem miłosierdzia dostąpił, bom to z niewiadomości ** czynił, będąc w niewierze.

* Dzie. 9, 2. ** r. 3, 17.

14. Lecz nader obfitowała łaska Pana naszego z wiarą i z miłością, która jest w Chrystusie Jezusie.

15. **Wierna** jest ta mowa i wszelkiego przyjęcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł * na świat, aby grzeszniki zbawił, z których ian jest pierwszy.

* Matt. 9, 2. Mark. 2, 17.

16. Alem dla tego miłosierdzia dostąpił, aby na mnie pierwszym okazał Jezus Chrystus wszelką cierpliwość na przykład tym, którzy weń uwierzyć mają ku żywotowi wiecznemu.

17. Przetoż Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, samemu mądremu Bogu, niech będzie cześć i chwala na wieki wieków. Amen.]

18. Toć rozkazanie zlecam, synu Tymoteuszu! abys według * proroctw, które uprzedziły o tobie, boiował w nich on dobry ** bój,

* 1 Tym. 4, 14. ** 1 Tym. 6, 12.

19. Mając wiarę * i dobre sumnienie, które niektórzy odrzuciwszy, szkodę podięli w wierze; * 1 Tym. 3, 9.

20. Z których jest Hymeneus i * Aleksander, którem oddał ** szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić.

* 2 Tym. 4, 14. ** 1 Kor. 5, 5.

ROZDZIAŁ II.

I. W pospolitych modlitwach każe wszystkie stany Panu Bogu oddawać 1—7. II. wszystkich do modlitew upominawszy 8. III. w jakim ubiorze 9. 10. IV. i z jaką skromnością miałyby się niewiasty we zborze Pańskim stawiąć, uczy 11 — 15.

Napominam tedy, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były proźby, modlitwy, przyczyny, i dziękowania za wszystkie ludzkie;

2. Za Króle i za wszystkie w przełożeniu będące, abyśmy cichy i spokojny żywot wiodli we wszelkiej pobożności i uczciwości.

3. Albowiem to jest rzecz dobra i przyjemna przed Bogiem, zbawicielem naszym,

4. Który chce, aby wszyscy * ludzie byli zbawieni, i ku znajomości prawdy przyszli. * 2 Piotr. 3, 9.

5. Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus,

6. Który dał samego siebie * na okup za wszystkie, co jest świadectwem czasów jego. * Gal. 1, 4.

7. Na com ia jest * postanowiony za Kaznodzieję i Apostoła, (prawdę mówię ** w Chrystusie, nie kłamam,) za nauczyciela Poganów w wierze i w prawdzie.

* 2 Tym. 1, 11. ** Rzym. 9, 1.

II. 8. Chcę tedy, aby się mężowie modlili na każdym miejscu, podnosząc czyste ręce bez gniewu i bez poswarku.

III. 9. Także i niewiasty * aby się ubiorem przystoynym ze wstydem i skromnością zdobyły, nie z trefionymi włosami, albo złotem, albo perłami, albo szatami kosztownymi,

* 1 Piotr. 3, 1—3.

10. Ale (iako przystoi niewiastom, które się ozywają do pobożności,) dobrymi uczynkami.

IV. 11. Niewiasta niech się * uczy w milczeniu ze wszelkiem poddaństwem.

* 1 Kor. 14, 34.

12. Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani władzy mieć nad mężem, ale aby była w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzony jest, potym Ewa.

14. I Adam nie był * zwiedziony,

ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była.

* 1 Moy. 3, 6. 2 Kor. 11, 3.

15. Lecz zbawiona będzie przez rodzenie dzieci, ieżliby została w wierze i w miłości i w świętobliwości z miernością.

ROZDZIAŁ III.

I. Biskupy 1—7. II. i Dyakony Chrześcijańskie, żony, dzieci i czeladkę ich opisawszy 8—14. III. kościołem ie Bożym nazywa 15. IV. Potem o samym Panu Chrystusie mówi 16.

Wierna jest ta mowa: Ieżli kto biskupstwa żąda, dobrój pracy żąda.

2. Ale Biskup ma byđz nienaganny, mąż iednój * żony, czuły, trzeźwy, poważny, gościnnie, ku nauczaniu ** sposobny;

* Tyt. 1, 7. ** 2 Tym. 2, 24.

3. Nie piianica wina, nie bitny, nie sprosnego zysku chciwy, ale słusznosc miłujący, nie swarliwy, nie łakomy;

4. Któryby dom swój dobrze rządził, któryby dziatki miał w posłuszeństwie ze wszelaką uczciwością;

5. (Bo ieżliby kto nie umiał swego własnego domu rządzić, iakoż pieczęć będzie miał o kościele Bożym?)

6. Nie nowotny, aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd potwarczy.

7. Musi też mieć świadectwo dobre od obcych, aby nie wpadł w hańbę i w sidło potwarczy.

II. 8. Dyakonowie * także mają byđz poważni, nie dwoistego słowa, nie piianicy wielu wina, nie chciwi sprosnego zysku, * Dzie. 6, 3. Tyt. 1, 7.

9. Maiący tajemnicę wiary * w czystym sumnieniu. * 1 Tym. 4, 19.

10. A ci też niech będą pierwcy doświadczeni, zatem niech służą, ieżli są, bez nagany;

11. Żony także niech mają poważne, nie potwarliwe, trzeźwe, wierne we wszystkiem.

12. Dyakonowie niech będą męzami iednój żony, którzyby dziatki dobrze rządzili i własne domy.

13. Albowiem którzyby dobrze służyli, stopień sobie dobry ziednąią i wielkie bezpieczeństwo w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie.

14. Toć tobie piszę, mając nadzieję, że w rychle przyjdę do ciebie;

III. 15. A ieżlibym omieszkał, abyś wiedział, iako się masz w domu Bożym sprawować, który jest kościołem Boga żywego, filarem i utwierdzeniem prawdy.

IV. 16. A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, że Bóg objawiony jest w ciele, usprawiedliwiony jest w duchu, widziany jest od Aniołów, kazany jest Poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty jest wzgórze do chwały.

ROZDZIAŁ IV.

I. Falszywe nauki o małżeństwie i o brakowaniu w pokarmach 1—7. II. zaleca pobożność 8—12. III. i ustawiczne pisma świętego czytanie 12—15.

A Duch iawnie mówi, iż w ostateczne * czasy odstaną ** niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodzących i nauk diabelskich,

* 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3. Iuda. w. 18. ** 2 Tess. 2, 3.

2. W obłudzie kłamstwo mówiących i piątnowane mających sumnienie swoje;

3. Zabraniających wstępować w małżeństwo, rozkazujących wstrzymać się od pokarmów, które Bóg stworzył ku przyjmowaniu z dziękowaniem * wierném, i tym, którzy poznali prawdę. * 1 Kor. 10, 30.

4. Bo wszelkie stworzenie Boże dobre jest, a nic nie ma być odrzucono, co z dziękowaniem bywa przyjmowano;

5. Albowiem poświęcono bywa * przez słowo Boże i przez modlitwę.

* Dzie. 27, 34. 35.

6. To przekładając braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, wychowanym w słowach wiary i nauki dobrzy, którzyś naśladował.

7. A świeckich i babich * baśni chroń się; ale się ćwicz w pobożności.

* 1 Tym. 1, 4. r. 6, 20. 2 Tym. 2, 23. Tyt. 1, 14.

II. 8. Albowiem cielesne ćwiczenie mało jest pożyteczne; lecz pobożność do wszystkiego jest pożyteczna, mając obietnicę * żywota terażniejszego i przyszłego. * 3 Moy. 26, 3. Ps. 34, 10.

9. Wierna to jest mowa, i wszelkiego przyjęcia godna.

10. Albowiem przeto też pracujemy i lżeni bywamy, że nadzieją * mamy w Bogu żywym, który jest ** zbawicielem wszystkich ludzi, a nawięćcy wiernych.

* Kol. 1, 5. ** Tyt. 2, 11. r. 3, 4.

11. To przykazuy, i tego nauczay.

12. Żaden młodością * twoją niech nie gardzi; ale bądź przykładem ** wiernych w mowie, w obcowaniu w miłości, w duchu, w wierze, w czystości. * Tyt. 2, 15. ** 1 Piotr. 5, 3.

III. 13. Póki nie przyjdę, pilny czytania, napominania i nauki.

14. Nie zaniedbuj daru Bożego, który w tobie jest, któryć dany jest przez * prorokowanie z włożeniem rąk ** Starszych.

* 1 Tym. 1, 18. ** 2 Tym. 1, 6.

15. O tém rozmyślaj, tém się zabawiaj, aby postępek twój iawni był wszystkim.

16. Pilny samego siebie i nauczania, trwaj w tych rzeczach; bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

ROZDZIAŁ V.

I. Sposób napominania każdego 1—4. II. o wdowach, które na ten czas do posługi kościelnej obierane były 5—16. III. o starszych, i iakie na nie ma być baczenie 17—25.

Starszemu * nie lay, ale iako oycy napominaj, młodsze iako bracią,

* 3 Moy. 19, 32.

2. Starsze niewiasty iako matki, młodsze iako siostry, ze wszelaką czystością.

3. Wdowy miéy w uczciwości, które prawdziwie są wdowami.

4. A ieżli która wdowa dzieci albo wnuczęta ma, niech się uczą pierwy przeciwko domowi własnemu byż pobożnemi, i wzajem oddawać rodzicom: albowiem to jest rzecz chwalebna i przyjemna przed obliczem Bożém.

III. 5. A która jest prawdziwie wdowa i osierociała, ma nadzieję w Bogu, i trwa w proźbach i w modlitwach w noćy i we dnie.

6. Ale która w roskoszach żyje, ta żyjąc umarłą jest.

7. To tedy rozkazuy, żeby były nienaganione.

8. A jeżeli kto o swoich, a najwięcej o domowych starania niema, wiary się zaprzął, i gorszy jest niż niewierny.

9. Wdowa niech będzie obrana, któraby nie miała mniej sześdziesiąt lat, która była żoną jednego męża,

10. Maiąca świadectwo w dobrych uczynkach, jeżeli dzieci wychowała, jeżeli goście przyjmowała, jeżeli Świętych nogi umywała, jeżeli utrapionych wspomagała, jeżeli każdego uczynku dobrego naśladowała.

11. Wdów zasię młodszych chroń się; bo gdyby się zbestwiły przeciw Chrystusowi, chcą za męża iść,

12. Maiąc osądzenie, iż pierwszą wiarę odrzuciły;

13. Owszem też próżniąc uczą się, chodzić od domu do domu; a nie tylko są próżniące, ale też świegotliwe, niepotrzebnymi rzeczami się bawiące, mówiąc, co nie przystoi.

14. Chcę tedy, aby młodsze * szły za męża, dzieci rodziły, gospodyniami były; przeciwnikowi żadnej przyczyny nie dawały ku obmowisku;

* 1 Kor. 7, 9.

15. Albowiem się już niektóre obróciły za szatanem.

16. Przetoż, jeżeli który wierny albo która wierna ma wdowy, niechże je opatruje, a niech zbór nie będzie obciążony, aby tym, które są prawdziwie wdowy, dostarczyło.

III. Starsi, którzy się w przełożeniu * dobrze sprawują, niech będą mieni za godne dwoiakiéj czci, a zwłaszcza ci, którzy pracują w słowie i w nauce.

* Filip. 2, 29. 1 Tess. 5, 12, 13.

18. Albowiem pismo * mówi: Woli w milczeniu nie zawiązesz gęby; i godzin ** jest robotnik zapłaty swojej.

* 5 Moy. 25, 4. 1 Kor. 9, 9.

** Matt. 10, 10. Łuk. 10, 7.

19. Przeciwko starszemu nie przyjmuy skargi, chyba za dwiema albo trzema świadkami.

20. A te, którzy grzeszą, strofuy

przed wszystkimi, aby i drudzy boiaźni mieli.

21. Oświadczam się przed * Bogiem i Panem Iezusem Chrystusem, i przed Anioły wybranymi, abys tych przestrzegał, w osobach nie brakując, nic nie czyniąc z przychylności.

* 1 Tym. 6, 13.

22. Ręku z pędka na nikogo nie wkładay, ani bądź uczestnikiem cudzych grzechów; samego siebie czystym zachoway.

23. Saméy wody więcej nie pijay, ale używaj po trosze wina dla żołądka twego i częstych chorób twoich.

24. Grzechy niektórych ludzi przedtem są iawne, i uprzedzają na sąd, a za niektórymi idą pozad.

25. Także też dobre uczynki przedtem są iawne; ale które są insze, utaić się niemogą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Opisuie powinności sług 1—9. II. i jako jest zarazą łakomstwo, pokazuje 10. III. do pobożności 11. IV. i w dobrém do stateczności napomina 12—16. V. nauki bogatym dawa 17—19. VI. przestrzega, żeby się nie parał z niepotrzebnymi naukami 20. 21.

Którzykolwiek służy są * pod iarzem, niech rozumieją, pany swe godne bydź wszelakiéj czci, aby imię Boże i nauka nie była bluźniona.

* Efez. 6, 5. Koloss. 3, 22. Tyt. 2, 9.

1 Piotr. 2, 18.

2. A którzy mają pany wierne, niech nimi nie gardzą dla tego, iż są bracia, ale tym raczej niech służą, iż są wierni i mili, dobrodziejstwa Bożego uczestnicy. Tego nuczay i do tego upominay,

3. Jeżeli kto inaczej uczy, a nie przystępuje do zdrowych mów Pana naszego Iezusa Chrystusa, i do téy nauki, która jest według pobożności,

4. Taki nadęty jest, i nic nie umie, ale szaleie około * gadek i sporów o słowa, z których pochodzi zazdrość, swar, złorzeczenia, zle podeyrzenia,

* 1 Tym. 1, 4. 2 Tym. 2, 14.

5. Przewrotne ćwiczenia ludzi umysłu skażonego, i którzy pozbawieni są prawdy, którzy rozumieją, że pobożność jest zyskiem cielesnym; odstąpie od takich.

6. A iestci wielki zysk pobożność z przestawianiem na swém;

7. Albowiem nieśmy * nie przynieśli na ten świat, bez pochyby że też wynieść nic nie możemy;

* Iob. 4, 21. Kazn. 5, 15.

8. Ale mając żywność i odzienie, na tém przestawać mamy.

9. Bo którzy chcą * bogatymi bydź, wpadaia w pokuszenie i w sidło i w wiele głupich i szkodliwych poządliwości, które pogrążaią ludzi na zatracenie i zginienie.

* Przyp. 15, 27. r. 28, 40.

II. 10. Albowiem korzeń wszystkiego złego iest miłość pieniędzy, których niektórzy pragnąc, poblądzi od wiary, i poprzebiali się wielą boleści.

III. 11. Ale ty, człowiecze Boży! chroń się takich rzeczy, a naśladuy sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

IV. 12. Boiuy on dobry bój * wiary, chwyć się żywota wiecznego, do któregoś też powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wielą świadków.

* 1 Tym. 1, 18.

13. Rozkazujęć * przed Bogiem, który ** wszystko obżywia, i przed Chrystusem Iezusem, który oświadczył przed *** Pontskim Pilatem dobre wyznanie,

* 1 Tym. 5, 21.

** 5 Moy. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. *** Matt. 27, 11.

Ian. 18, 37.

14. Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmyzy, bez nagany aż do objawienia Pana naszego Iezusa Chrystusa,

15. Które czasów swoich okaże on * błogosławiony, i sam możny Król ** króluiących, i Pan panuiących;

* 1 Tym. 1, 11. ** Obiaw. 17, 14. r. 19, 16.

16. Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępny, którego nie widział * żaden z ludzi, ani widzieć może; któremu niech będzie część i moc wieczna. Amen.

* Ian. 4, 18. 1 Ian. 4, 20.

V. 17. Bogaczom w tym terazniejszym wieku rozkaż, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadziei pokładali * w bogactwie niepewném, ale w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodawa;

* Łuk. 12, 15.

18. Aby innym dobre czynili, w uczyunki dobre bogatymi byli, radzi dawali, a radzi udzielali,

19. Skarbiąc sami sobie * grunt dobry na przyszły czas, aby otrzymali żywot wieczny.

* Przyp. 19, 17.

Matt. 6, 20. Łuk. 12, 33. r. 16, 9.

VI. 20. O Tymoteuszu! strzeż tego, * czegoś się powierzono, a brzydź się świecką ** próżnomownością i sprzeżaniem około fałszywie nazwaney umiejętności,

* 2 Tym. 1, 14.

** 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 16. Tyt. 3, 9.

21. Która się niektórzy szczygąc z strony wiary, celu uchybili. Łaska niech będzie z tobą. Amen.

Pierwszy list do Tymoteusza napisany iest z Laodycei, która iest główném miastem Frygii Pakayańskiéy.

List S. Pawła Apostoła do Tymoteusza wtóry.

ROZDZIAŁ I.

I. Napomina, żeby w urzędzie swym statecznie trwał 1—11. II. a żeby dla tego więzienia 12. III. albo dla inszych odpadania sobą nie trwożył 13—14. IV. a zleciwszy strzedz tego, czego mu się zwierzo 15. V. Onezyfora zaleca 16—18.

Paweł, Apostoł Iezusa Chrystusa przez wolą Bożą, według obietnicy żywota onego, który iest w Chrystusie Iezusie;

2. Tymoteuszowi, miłemu * synowi, niech będzie ** łaska, miłosierdzie i

pokój od Boga oycy, i Chrystusa Iezusa, Pana naszego.

* Dzie. 16, 1.

** Gal. 1, 3. 1 Tym. 1, 2.

3. Dziękuję Bogu, któremu * służę z przodków w czystém sumnieniu, że cię bez przestanku wspominam ** we prózbach moich, w nocy i we dnie,

* Dzie. 22, 3. r. 23, 1. Rzym. 1, 9.

Fil. 3, 3. ** 1 Tesa. 3, 10.

4. Żądaiąc cię widzieć, wspominając na twoie łzy, abym był radością napełniony,

5. Przywodząc sobie na pamięć

onę, która w tobie jest, nieobłudną wiarę, która pierwéy mieszkała w babce twoiéy Loidzie, i w matce twoiéy Eynice, a pewienem, że i w tobie mieszka.

6. Dla którój przyczyny przypominamci, abys wzniecał dar Boży, który w tobie jest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiem nie dał nam Bóg Ducha boiaźni, * ale mocy i miłości i zdrowego zmysłu. * Rzym. 8, 15.

8. Przetoż nie wstydz się za świadectwa Pana naszego, ani za mię więźnia jego, ale cierp złe z Ewangelią według mocy Bożój,

9. Który nas zbawił i powołał * powołaniem świętem, nie według ** uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, która nam jest dana w Chrystusie Iezusie przed czasy wiecznymi,

* 1 Kor. 1, 2. Efez. 1, 4. ** Tyt. 3, 5.

10. A teraz * objawiona jest przez okazanie się zbawiciela naszego Iezusa Chrystusa, który i śmierć zgładził, i żywot na iasnią wywiódł i nieśmiertelność przez Ewangelią,

* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kol. 1, 26. Tyt. 1, 2. 1 Piot. 1, 20.

11. Którój iam jest postanowiony Kaznodzieją i Apostołem i Nauczycielem Poganów. * 1 Tym. 2, 7.

II. 12. Dla którój téż przyczyny te rzeczy cierpię; aleć się nie wstydzę, gdyż wiem, komum uwierzył, i pewienem, iż on mocen jest, tego, czego mi się powierzył, strzedz aż do onego dnia.

III. 13. Zatrzymaj wzór zdrowych słów, któreś odemnie słyssał, w wierze i w miłości, która jest w Chrystusie Iezusie.

14. Strzeż * dobrego pokładu przez Ducha świętego, który w nas mieszka.

* 1 Tym. 6, 20.

IV. 15. Wiesz to, iż mię odstąpili wszyscy, którzy są w Azyi, z których Fygelus i Hermogenes.

V. 16. Niech da Pan miłosierdzie swoje Onezyforowemu domowi, iż mię często ochłodził, i za łańcuch mój się nie wstydzil;

17. Ale będąc w Rzymie, bardzo mię pilno szukał, i znalazł.

18. Niech mu Pan da, aby znalazł miłosierdzie u Pana w on dzień; a ty lepiéy wiesz, iako mi wiele usługował w Efezie.

ROZDZIAŁ II.

I. Stateczność w rycerzu Chrześcijańskim zaleca 1. 2. II. biorąc przykład od żołnierzy 3—5. III. i od oraczów 6—14. IV. napomina, żeby słowem prawdy dobrze szafował 15—22. V. a przewrotnych przykłady miiając 23. VI. żeby skromnie wszystko wykonywał 24—29.

Przetoż ty, synu mój! zmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Iezusie;

2. A coś słyssał odemnie przed wielą świadków, tegoż się powierz wiernym ludziom, którzyby sposobni byli, i innych nauczać.

II. 3. Przetoż ty cierp złe, iako dobry żołnierz Iezusa Chrystusa.

4. Żaden, który żołnierską służy, nie wikie się sprawami tego żywota, aby się temu, od którego za żołnierza przyjęty jest, podobał.

5. A choćby się téż kto potykał, nie bywa koronowany, ieżliby się przystoynie nie potykał.

III. 6. Oracz, który pracuje, ma nayprzód pożytki odbierać.

7. Rozumiéy, co mówię, a Pan niech ci da we wszystkiém wyrozumienie.

8. Pamiętaj, iż Iezus Chrystus powstał z martwych, który jest z nasienia Dawidowego, według Ewangielii moiej,

9. W którój cierpię złe, iakoby złoczyńca, aż do związek; aleć słowo Boże nie jest związane.

10. Przetoż wszystko * znoszę dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w Chrystusie Iezusie, z chwałą wieczną.

* Efez. 3, 13. Kol. 1, 24.

11. Wierna jest ta mowa; albowiem ieżliśmy z nim * umarli, z nim téż żyć będziemy.

* Rzym. 6, 5. 8. r. 8, 17.

12. Ieżli cierpiemy, z nim téż

królować będziemy, jeżeli się go zapieramy, i on się nas zaprze.

* Matt. 10, 33. Łuk. 9, 26. 1 Jan. 2, 22

13. Jeżeliśmy niewiernymi, on wiernym * zostawa, i zaprze samego siebie nie może. * Rzym. 3, 3. r. 11, 29.

14. Terzeż przypominaj, oświadczając przed obliczem Pańskim, aby się nie wdawali w spory * około słów, co ku niczemu nie jest pożyteczne, tylko ku podwroceniu tych, którzy słuchają. * Tyt. 3, 9.

IV. 15. Staraj się, abyś się doświadczonym stawiał Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydził, i któryby dobrze rozbrał słowo prawdy.

16. A świeckim próżnomównościami * czyn wstręt; albowiem postępują * ku większej niepobożności,

* 1 Tym. 4, 7. Tyt. 1, 14.

17. A mowa ich szerzy się jako kancer, (rak;) z których jest * Hymenez i Filetus, * 1 Tym. 1, 20.

18. Którzy względem prawdy celu uchybili, gdy powiadają, iż się już stało zmartwychwstanie, i podwracają wiarę niektórych.

19. A wszakże mocny stoi grunt Boży, mając tę pieczęć: Zna Pan którzy są jego; i niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuje imię Chrystusowe.

20. A w wielkim domu * nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale też drewniane i gliniane, a niektóre ku uczciwości, drugie zaś ku zelżywości.

* Rzym. 9, 21.

21. Jeżeliby tedy kto samego siebie oczyścił od tych rzeczy, będzie naczyniem ku uczciwości, poświęconym i użytecznym Panu, do wszelakiej dobrej sprawy zgotowanym.

22. Chron się też poządliwości młodzieńskich, a naślady * sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoiu, z tymi, ** którzy wzywają Chrystusa z czystego serca.

* 1 Tym. 6, 11. ** 1 Kor. 1, 2.

V. 23. Chron się także gadek * głupich i nieumiejętnych, wiedząc, iż rodzą zwady.

* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 3, 9.

VI. 24. Ale sługa Pański nie ma być swadliwy, lecz ma być ukła-

dny przeciwko wszystkim, sposobny * ku nauczaniu, złych cierpliwie znaszający;

* 1 Tym. 3, 2.

25. Któryby w cichości * nauczał te, którzy się sprzeciwiają, owaby im kiedy Bóg dał pokutę ku uznaniu prawdy,

* Gal. 6, 1.

26. Aby obaczywszy się, wywikłali się z sidła diabelskiego, od którego poimani są ku czynieniu woli jego.

ROZDZIAŁ III.

I. Mówi o wielkiej ludzkiej niebożności czasów ostatnich 1—5. II. napomina Tymoteusza, aby się takich ludzi strzegł 5—8. III. dawa znać, że poszwankują 9. IV. prowadzi go do tego, aby się tego trzymał, czego się od niego nauczył 10—17.

A to wiedz, iż w ostateczne * dni nasłaną czasy trudne.

* 1 Tym. 4, 1. 2 Piotr. 3, 3. Iudas. w. 18.

2. Albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, * pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, niepobożni,

* Rzym. 1, 30. 31

3. Bez przyrodzonej miłości, przemierza nietrzymający, potwarcy, niepowściągliwi, nieskromni, dobrych niemilujący.

4. Zdraycy, skwapliwi, nadeści, roskoszy raczej miłujący niż miłujący Boga;

II. 5. Którzy mają kształt pobożności, ale się skutku iéy zaparli; i tych się chron.

6. Albowiem z tych są ci, którzy się wrywają do domy, i poimane wiedzą niewiastki grzechami obciążone, które uwodzą rozmaite poządliwości;

7. Które się zawsze uczą, a nigdy do znajomości prawdy przyść nie mogą.

8. A jako Iannes i Iambres * sprzeciwiali się Moyseszowi, tak i ci sprzeciwiają się prawdzie, ludzie rozumu skażonego, odrzuceni z strony wiary. * 2 Moy. 7, 11.

III. 9. Ale nie postąpią dalej; albowiem głupstwo ich iawne będzie wszystkim, iako i onych było.

IV. 10. Aleś ty doszedł nauki miéy, sposobu żywota mego, przedsięwzięcia wiary, nieskwapliwości, miłości i cierpliwości,

11. Prześladowania, ucierpienia, które mię potkały * w Antyochoyi w Ikonium i w Listrzech, iakiem przesładowanie podeymował; a ze wszystkich wyrwał mię Pan.

* Dzie. 13, 14. r. 14, 1.

12. Aleć i wszyscy, którzy * chcą pobożnie żyć w Chrystusie Iezusie, przesładowani będą. * Dzie. 14, 22.

13. Lecz źli ludzie i zwodziciele postąpią w gorsze, iako zwodzący tak i zwiedzieni.

14. Ale ty trway w tém, czegoś się nauczył, i czegoć powierzono, wiedząc, od kogoś się * tego nauczył.

* 2 Tym. 2, 2.

15. A iż z dzieciństwa umiesz pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która iest w Chrystusie Iezusie.

16. Wszystko pismo od * Boga iest natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, * ku naprawie, ku ćwiczeniu, które iest w sprawiedliwości. * 2 Piotr. 1, 21.

17. Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiéj sprawie dobrey dostatecznie wyćwiczony.

ROZDZIAŁ IV.

I. Obowięzuie Tymoteusza do tego, aby pilnie Ewangelią opowiadał 1 — 5. II. Dał mu znać o bliskim śmierci swojej 6. III. ale tak, iż pewien był, że się iako zwycięzca do chwalebney korony spieszy 7 — 22.

Ia tedy oświadczam się przed Bogiem i Panem Iezusem Chrystusem, który ma sądzić żywe i umarłe w sławném przyścisie swoim i w królestwie swoim:

2. Każ słowo Boże, nalegay w czas albo nie wczas, strofuy, grom i napominay ze wszelką cierpliwością i nauką.

3. Albowiem przyidzie czas, gdy zdrowey nauki nie ścierpią, ale według swoich pożądliwości zgromadzą sobie sami nauczyciele, mając świerzbiące uszy,

4. A odwróca uszy do prawdy, a ku baśniom ie obróca.

5. Ale ty bądź czulym we wszystkim, cierp złe, wykonyway uczy-

nek Kaznodziei, usługowania twego zupełnie dowodź.

II. 6. Albowiem iaiuz bywani * ofiarowany, a czas rozwiązania mego nadchodzi. * Fil. 2, 17. 2 Piotr. 1, 14.

III. 7. Dobrym bój boiował, biegiem * wykonał, wiarem zachował; * Dzie. 20, 24.

8. Zatym odłożona mi iest korona * sprawiedliwości, którą mi odda w on dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali sławne przyścisie iego.

* 1 Kor. 9, 25.

9. Staray się, abyś do mnie przyszedł rychło.

10. Albowiem Demas mię opuścił, umiłowawszy ten świat i poszedł do Tessaloniki, Krescens do Galacy, Tytus do Dalmacyi;

11. Sam tylko Łukasz * ze mną iest. Marka ** wziąwszy, przywiedź z sobą; bo mi iest bardzo pożyteczny ku posłudze. * Kol. 4, 14. ** Kol. 4, 10.

12. A Tychikam posłał do Efezu. * Dzie. 20, 5.

13. Oponczą, którąm zostawił w Troadzie u Karpusa, gdy przyidziesz, przynieś z sobą, i Księgi, zwłaszcza membrany.

14. Aleksander * kotlarz wiele mi złego wyrządził; niech mu Pan odda według uczynków iego. * 1 Tym. 1, 20.

15. Którego i ty się strzeż; albowiem się bardzo sprzeciwił słowom naszym.

16. W pierwszey obronie moiey żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili; niech im to nie będzie przyczytano.

17. Ale Pan przy mnie stał i umocnił mię, aby przez mię zupełnie utwierdzone było kazanie, a iżby ie słyszeli wszyscy Poganie, i byłem wyrwany z paszczyki lwiéy.

18. A wyrwie mię Pan z każdego uczynku złego, i zachowa do królestwa swego niebieskiego; któremu chwała na wieki wieków. Amen.

19. Pozdrów Pryszkę, i Akwilę, i dom * Onezyforów. * 2 Tym. 1, 16.

20. Erastus został w Koryncie, a Trofimam zostawił w Milecie chorego.

21. Staray się, abyś przyszedł przed zimą. Pozdrawia cię Eybulus,

i Pudens, i Linus, i Klaudya, i bracia wszyscy.

22. Pan Jezus Chrystus niech będzie z duchem * twoim. Łaska Boża niech będzie z wami. Amen. * Filem. w. 25.

Ten list wtóry napisany jest z Rzymu do Tymoteusza, (który był postanowiony pierwszym Biskupem w Efezie,) gdy Paweł powtórę był stawiony przed Cesarza Nerona.

List Świętego Pawła Apostoła do Tytusa.

ROZDZIAŁ I.

I. Uczy, jakimi bydź mają służyć Bóży 1—9. II. pokazuje, iakoby zamykać usta przeciwnikom 10. 11. III. obyczaje Kreteńczyków gani 12. 13. IV. i Żydów, którzy w poziewicznych obrzędach świętobliwość pokładali 14. 15.

Paweł, sługa * Boży i Apostoł Jezusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych i znajomości prawdy, która jest według pobożności,
* Rzym. 1, 1.

2. Ku nadziei żywota wiecznego, który obiecał przed czasy * wiekui-stymi ten, który nie kłama, Bóg, a objawił czasów swoich,
* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.

3. To słowo swoje przez kazanie, które mi jest zwierzone według rozrządzenia zbawiciela naszego Boga:

4. Tytusowi, własnemu * synowi według spólnéj wiary, łaska, ** miłosierdzie i pokój niech będzie od Boga oycy, i Pana Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego.
* 1 Tym. 1, 2. ** Rzym. 1, 7.

5. Dla tego cię zostawił w Krecie, abys to, co tam ieszcze zostawa, w rząd dobry wprawił, i postanowił po miastach Starsze, iakomci ia był rozkazał,

6. Ieżli kto jest * bez nagany, mąż jednéj żony, dzieci wierne mający, któreby nie mogły bydź obwinione w zbytku, albo niepoddane rządowi. * 1 Tym. 3, 2.

7. Albowiem Biskup ma bydź bez nagany, iako * szafarz Boży, nie sam sobie się podobający, nie gniewliwy, nie pijanica wina, nie bitny, nie szukający zysku sprosnego;
* 1 Kor. 4, 1.

8. Ale gościnni, dobre miłujący, ro-

stropny, sprawiedliwy, świętobliwy, powściągliwy,

9. Trzymający się onéj wiernéj mowy, która jest według nauki, iżby też mógł napominać nauką zdrową, i tych, którzy się sprzeciwiają, przekonywać,
II. 10. Albowiem jest wiele rządowi niepoddanych, próżnomownych, i zwodzicieliw myśli, a naywięcéj tych, którzy są z obrzezki,

11. Którym trzeba usta zatkać; którzy całe domy podwracają, ucząc rzeczy niesłusznych dla zysku sprosnego.

III. 12. Powiedział niektóry z nich, własny ich Prorok: Kreteńczycy zawsze są kłamcami, złymi bestyami, bruchami leniwymi.

13. To świadectwo jest prawdziwe; dla której przyczyny ostrze ie karz, aby zdrowi byli w wierze,

IV. 14. Nie pilnując Żydowskich * baśni i przykazań ludzi tych, którzy się odwracają od prawdy.
* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7.

15. Wszystkoć czyste * czystym, lecz pokalanym i niewiernym niemasz nic czystego, ale pokalany jest i umysł i sumnienie ich. * Matt. 15, 11.
Dzie. 10, 15. Rzym. 14, 20.

16. Udawają, że Boga znają; ale uczynkami swymi tego się zapierają, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje Tytusowi, do czego by starych oboiéj płci 1—3. II. i młodych pań 4. 5. III. i młodzieńców 6—8. IV. i sług napominać, a iako dobrym przykładem wszystkim świecić miał 9. 10. V. Summa Chrześcijaństwa naszego 11—15.

A ty mów, co należy na zdrową naukę.

2. Starcy, aby byli trzeźwi, poważni, roztropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także i stare niewiasty * niech chodzą w ubiorze przystoynym, jako przystoi Świętym; niech nie będą potwarliwe, nie kochające się w wielu wina, pocziwych rzeczy nauczające; * 1 Tym. 2, 9.

II. 4. Aby młodych pań rozumu uczyły, iakoby męże swoje i dziatki miłować miały,

5. A były roztropne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, mężom * swym poddane, aby słowo Boże nie było bluźnione. * Efez. 5, 22.

III. 6. Młodzieńce także napominay, aby byli trzeźwi;

7. We wszystkiem samego siebie * wystawiając za wzór dobrych uczynków, mając w nauce całość, powagę, * 1 Tym. 4, 12. 1 Piotr. 5, 3.

8. Słowo zdrowe, nienaganione, aby ten, ktoby się sprzeciwił, zawstydić się musiał, nie mając nic, co by o was miał złego mówić.

IV. 9. Sług nauczay, * aby byli poddani panom swoim, we wszystkiem się im podobając, nie odmawiając, * Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. 1 Piotr. 2, 18.

10. Niwczém nie oszukiwając, ale we wszystkiem wierność uprzęmną pokazując, aby naukę zbawiciela naszego * Boga we wszystkiem zdobili. * 1 Tym. 6, 1.

V. 11. Albowiem okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom,

12. Cwicząca nas, abyśmy odrzekłszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie,

13. Oczekiwając onéy * błogosławionéy nadziei, i objawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa; * Filip. 3, 20.

14. Który dał samego siebie * za nas, aby nas wykupił od wszelkiéy nieprawości, i oczyścił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladowiaczy ** dobrych uczynków.]

* Gal. 1, 4. r. 2, 20. ** Efez. 2, 10.

15. To mów i napominay, i strofuy

ze wszelką powagą; żaden tobą niechay nie gardzi. * Tym. 4, 12.

ROZDZIAŁ III.

I. Zleca, aby ogołem wszystkich do posłuszeństwa zwierzchności upominał 1. II. przeszle życie wspomniawszy 3—6. III. uczy, aby usprawiedliwienie saméy łasce Bożéy przypisowali 7. 8. IV. a iezliby kto krnąbrnie temu był odporny, takiego opuszczając 9 — 15.

Napominay ie, aby zwierzchnościom * i przełożénstwu poddanymi i posłusznymi byli, i aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli;

* Mar. 12, 17. Rzym. 13, 1.

2. Nikogo nie lżyli, nie byli zwadliwymi, ale układnymi, okazując wszelką skromność przeciwko wszystkim ludziom.

II. 3. Albowiem i myśmy byli * niekiedy głupimi, upornymi, błędzącymi, służąc pożadliwościom i roskoszom rozmaitym, w złości i w zazdrości mieszkać, przemierzłymi, iedni drugich nienawidzącymi, * 1 Kor. 6, 11.

4. Ale gdy się okazała dobrotliwość i miłość ku ludziom zbawiciela naszego Boga,

5. Nie z uczynków sprawiedliwości, * którebyśmy my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez omycie ** odrodzenia i odnowienia Ducha świętego, * 2 Tym. 1, 9. ** Ian. 3, 5.

6. Któręgo wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego,

III. 7. Abyśmy usprawiedliwieni będąc łaską iego, stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego.]

8. Wiernac to mowa, a chcę, abyś ty to twierdził, aby się starali, iakoby w dobrych uczynkach przodkowali, którzy uwierzyli Bogu.

IV. 9. A te rzeczy są dobre i ludziom pożyteczne; a głupich * gadek i wylizania rodzajów i sporów i swarów zakonnych pohamuy; albowiem są niepożyteczne i próżne. * 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 23.

10. Człowieka Heretyka po pierwszém i wtórém napominaniu strzeż się.

11. Wiedząc, iż takowy jest wywró-

cony i grzeszy, będąc sam własnym sądem swoim osądzony.

12. Gdy posłę do ciebie Artemana albo Tychyka, staraj się, abyś do mnie przyszedł do Nikopolim; bom tam postanowił zimować.

13. Zenasa nauczonego w zakonie, i Apollona * pilnie odprowadź, aby im na niczém nie schodziło.

* Dzie. 18, 24.

14. A niech się uczą i nasi w dobrych * uczynkach przodkować, gdzie

tego potrzeba, żeby nie byli nieużytecznymi. * 1 Tym. 6, 18.

15. Pozdrawiają cię, którzy są ze mną wszyscy. Pozdrów te, którzy nas miłują w wierze. Łaska * Boga niech będzie ze wszystkimi wami. Amen. * Kol. 4, 18.

Ten list do Tytusa, który był postanowiony pierwszym Biskupem zboru Kreteńskiego, napisany jest z Nikopolu, miasta Macedońskiego.

List Świętego Pawła Apostoła do Filemona.

ROZDZIAŁ IEDEN.

1. O pewnej sprawie mówiąc, od Boga ją zaczyna 1 — 7. II. a odsyłać sługę, który był zbieżał od pana, za nim się przyczynia; i o dobrociłości Chrześcijańskię piękne nauki podawa 8 — 25.

Paweł, więzień Chrystusa Iezusa, i Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu a pomocnikowi naszemu,

2. I Apfii miłey, i Archyppowi, spółecznemu naszemu boiownikowi, i zborowi, który jest w domu twoim.

3. Łaska wam * i pokój niech będzie od Boga, oycza naszego, i Pana Iezusa Chrystusa. * Rzym. 1, 7.

4. Dziękuję * Bogu mojemu, zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w modlitwach moich,

* Efez. 1, 16. 1 Tess. 1, 2. 2 Tess. 1, 3.

5. Słyszac o miłości * twoiey i o wierze, którą masz przeciwko Panu Iezusowi, i przeciwko wszystkim Świętym; * Efez. 1, 15. Koloss. 1, 4.

6. Aby społeczność wiary twoiey była skuteczna ku poznaniu wszystkiego dobrego, które w was jest przez Chrystusa Iezusa.

7. Albowiem radość wielką mamy i pociechę z miłości twoiey, bracie! iż wnętrzności Świętych są ochłodzone przez cię.

II. 8. Przetoż choć mam wielką bezpieczeńność w Chrystusie, abymci rozkazał, co przynależy;

9. Iednak dla miłości raczey proszę, takowym będąc to jest Paweł stary,

a teraz i więzień Iezusa * Chrystusa. * 2 Tym. 1, 8.

10. Proszę cie tedy za synem moim * Onezymem, któregom urodził ** w więzieniu moim;

* Koloss. 4, 9. ** 1 Kor. 4, 15.

11. Który tobie niekiedy był niepożyteczny, ale teraz tobie i mnie bardzo pożyteczny; któregom odesłał.

12. Przetoż go ty iako wnętrzności moje przyjmij.

13. Któregom ja chciał przy sobie zatrzymać, aby * mi posługował zamiast ciebie w więzieniu dla Ewangielii. * Filip. 2, 30.

14. Ale bez * woli twoiey nie chciałem nic uczynić, aby dobry twój uczynek nie był iako z przymuszenia, ale z dobrej woli. * 2 Kor. 9, 7.

15. Albowiem snadź dla tego odłączył się był na chwilę od ciebie, abyś go zaś miał wiecznie,

16. Iuż nie iako sługę, ale więcý niż sługę, to jest brata miłego, zwłaszcza mnie, a iako daleko więcý tobie i według ciała i w Panu.

17. Przetoż maszli mię za towarzysza, przyjmij go iako mię.

18. A iezlić w czém niepraw, albo co winien, to mnie przyczytaj.

19. Iam Paweł napisał ręką moją, ja nadgrodzę, żeć nie rzekę, iżeć mi i samego siebie winien.

20. Tak, bracie; niech cię w tém użyję w Panu ochłodź wnętrzności moje w Panu.

21. Pewien będąc posłuszeństwa twego, pisałem ci, wiedząc, że i więcej, niż mówię, uczynisz.

22. Zaraz mi też i gospodę zgotuy; albowiem spodziewam się, iż wam przez modlitwy wasze darowany będę.

23. Pozdrawiaią cię * Epafras, spółwieźień mój w Chrystusie Iezusie,
* Kol. 1, 7. r. 4, 12.

24. Marek, Arystarchus, Demas i Lukasz, pomocnicy moi.

25. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym. Amen.

Ten list do Filemona napisany jest z Rzymu przez Onezyma sługę.

List Świętego Pawła do Apostoła Żydów.

ROZDZIAŁ I.

I. Aby naukę Chrystusową zalecił, najprzód o osobie jego mówi 1—3. II. a przekładając go nad Anioły 4. III. z różnych miejsc pisma S. Bostwa jego dowodzi 5—14.

Częstokroć i wielą sposobów mawiał niekiedy Bóg oycom przez Proroki;

2. W te dni ostateczne mówił nam przez * syna swego, którego postanowił dziedzicem ** wszystkich rzeczy, przez *** którego i wieki uczynił.

* Ian. 8, 26. ** Ps. 2, 8. *** Ian. 1, 3, 10. Koloss. 1, 16.

3. Który będąc iasnością chwały i wyrażeniem * istności jego, i zatrzymywał wszystkie rzeczy słowem mocy swojej, oczyszczenie * grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy *** majestatu na wysokościach, * 2 Kor. 4, 4.
** Efez. 1, 7. *** Żyd. 8, 1. r. 12, 2.

II. 4. Tém się zacniejszym stawszy nad Anioły, czém zacniejsze nad nie odziedzyczył imię.

III. 5. Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Tyś * iest syn mój, iam cię dziś spłodził? I zasię: Ia mu będę ** oycem, a on mnie będzie synem? * Ps. 2, 7. Dzie. 13, 33. Żyd. 5, 5.
** 2 Sam. 7, 14. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 7.

6. A zasię, gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu kłaniaią * wszyscy Aniołowie Boży. * Ps. 97, 7.

7. A zasię o Aniołach mówi: Który Anioły swoje czyni * duchami, a służy swoje płomieniem ognistym.

* Ps. 104, 4.

8. Ale do synamówi: Stolica twoia, * o Boże! na wieki wieków; łaska sprawiedliwości iest łaska królestwa twego.

* 2 Sam. 7, 16. 1 Kron. 17, 14. Ps. 45, 7.

9. Umiłowałaś sprawiedliwość, a nienawidziałeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olekiem wesela nad uczestniki twoie.

10. I tyś, Panie! * na początku ugruntował ziemię, a niebiosa są dziełem rąk twoich.

* Ps. 102, 26.

11. Oneć pomina, ale ty zostawasz; a wszystkie iako szata zwiotszeią.

12. A iako odzienie zwiniiesz ie, i będą odmienione; ale ty * tenżeś iest, a lata twoie nie ustana.

* Mal. 3, 6.

13. A do któregoż kiedy z Aniołów rzekł: Siadź * po prawicy moiej, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnożkiem nóg twoich?

* Ps. 110, 1. Matt. 22, 44. Mark. 12, 36.

14. Izali wszyscy nie są duchami usługuiącymi, którzy na posługę bywają posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyc mają?]

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje, że nowego zakonu nauki bardziy przestregać mamy niż starego 1—8. II. iż Chrystus Pan stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwatał 9. 10. III. dla zbawienego pożytku naszego 11—18.

Przetoż musimy tém pilniy przestregać tego, cośmy słyszeli, byśmy snadz nie przeciekli.

2. Bo ponieważ przez Anioły mówione słowo było pewne, a każde prze-

stępaństwo i nieposłuszeństwo wzięło sprawiedliwą zapłatę pomsty;

3. Iakoż my ucieczemy, ieżli zaniebdamy tak wielkiego zbawienia, które wzięwszy początek opowiadania przez samego Pana od tych, którzy go słyszeli, nam iest potwierdzone?

4. Którym i Bóg świadectwo wydawał przez znamiona i cuda i rozliczne mocy i przez udzielanie Ducha świętego według woli swoiey.

5. Albowiem nie Aniołom poddał świat przyszły, o którym mówimy.

6. A świadczył ktoś na niektórem miejscu, mówiąc: Cóż iest * człowiek, iż nań pamiętasz, albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz?

* Iob. 7, 17. Ps. 8, 5.

7. Na małą chwilę mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i czią ukoronowałeś go, i postanowiłeś go nad uczynkami rąk twoich,

8. Wszystkoś poddał pod nogi iego. * A poddawszy mu wszystko, nic nie zostawił, cohy mu poddanego nie było; lecz teraz ieszcze nie widzimy, aby mu wszystko poddano było.

* Ps. 8, 7. Matt. 28, 18.

II. 9. Ale tego, który na małą chwilę mniejszym stał się od Aniołów, Jezusa widzimy przez ucierpienie śmierci chwałą i czią ukoronowanego, aby z łaski Bożey za wszystkie śmierci skosztował. * Filip. 2, 8, 9.

10. Albowiem należało na tego, dla * którego iest wszystko, i przez którego iest wszystko, aby wiele synów do chwały przywodząc, wodza ** zbawienia ich przez ucierpienie *** doskonalszym uczynił. * Przyp. 16, 4. Rzym. 11, 36. ** Dzie. 3, 15. *** Łuk. 24, 26.

III. 11. Bo ten, który poświęca, i ci, którzy bywają poświęceni, z iednego są wszyscy, dla którzy przyczyny nie wstyda się, ich bracią nazywać,

12. Mówiąc: Opowiem imię twoie * braci moiey, w pośrodku zgromadzenia śpiewać ci będę. * Ps. 22, 23.

13. I zasię: Ia w nim * dufać będę; a zasię: Oto ia i dzieci, ** które mi dał *** Bóg.

* 2 Sam. 22, 3. Ps. 18, 3. ** Izai. 8, 18. *** Ian. 17, 6, 9.

14. Ponieważ tedy dzieci społeczność

nią ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez * śmierć zniszczył ** tego, który miał władzą śmierci, to iest diabła,

* Ozeasz. 13, 14. ** 1 Ian. 3, 8.

15. A iżby wyswobodził te, którzy dla boiaźni śmierci po wszystkim czas żywota podlegli byli niewoli.

16. Bo zaiste nigdzie nie przyjął Aniołów, ale nasienie Abrahamowe przyjął.

17. Żkąd miał bydz we wszystkiem podobny braciom, aby był * miłosierdnym i wiernym naywyższym Kapłanem w tém, co się u Boga na ubłaganie za grzechy ludzkie dziać miało.

* Żyd. 4, 15. Żyd. 5, 1.

18. Albowiem że sam * cierpiał, będąc kuszony, może tych, którzy są w pokusach, ratować.

* Żyd. 5, 2.

ROZDZIAŁ III.

I. Moyzesz mniejszy od Chrystusa Pana 1—4. II. tak iako mniejszy iest sluga od pana swego 5. 6. III. upominania i pogrozki z świadectwa Dawidowego 7. IV. ieżliby kto odpornym był 8—11. V. albo ku posłuszeństwu leniwym, aby tego zaniechał 12—19.

Przetoż, bracia święci, * powołania niebieskiego uczestnicy! obaczcie ** Apostola i naywyższego Kapłana wyznania naszego, Chrystusa Jezusa,

* 1 Piotr. 1, 15. ** Żyd. 2, 1.

2. Wiernego temu, który go postanowił, iako i Moyzesz był * we wszystkim domu iego. * 4 Moy. 12, 7.

3. Albowiem tém więkšey chwały ten nad Moyzesza godzien, im większą cześć ma budownik domu, niżeli sam * dom. * Zach. 6, 13.

4. Bo każdy dom bywa budowany od kogo; ale który wszystkie * rzeczy zbudował, Bóg iest.

* 2 Kor. 5, 5. Efez. 2, 10.

II. 5. A byłci * Moyzesz wierny we wszystkim domu iego, iako sluga, na ** świadectwo tego, co potem miało bydz mówiono.

* 4 Moy. 12, 7. ** 5 Moy. 18, 15, 18.

6. Ale Chrystus iako syn nad domem swoim panuje, którego domem * my iestemy, ieżli tylko tę pewną ufność

i tę chwałę nadziei aż do końca stateczną zachowamy. * 1 Piotr. 2, 5.

III. 7. Przetoż iako mówi Duch święty: Dziś, ieźlibyście głos iego, * usłyszeli,

* Ps. 95, 8. Żyd. 4, 7.

IV. 8. Nie zatwardzajcież serc waszych, iako * w rozdrażnieniu, w dzień onego pokuszenia na puszczy,

* 2 Moy. 17, 7.

9. Gdzie mię kusili oycowie wasi, i doświadczeni mię, i widzieli sprawy moje przez czterdzieści lat.

10. Dla tego się rozgniewał na ten naród i rzekłem: Ci zawsze błądzą sercem, a oni nie poznawiają dróg moich.

11. Iakom przysiągł * w gniewie moim, że nie wnidą do odpocznienia moiego.

* 4 Moy. 14, 23. 5 Moy. 1, 35. Żyd. 4, 3, 5.

V. 12. Patrzcież, bracia! by snadź nie było w którym z was serce zle i niewierne, któreby odstępowało od Boga żywego;

13. Ale napominajcie iedni * drugie na każdy dzień, póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu.

* 1 Tess. 5, 11. Żyd. 10, 25.

14. Albowiem staliśmy się * uczestnikami Chrystusa, ieźliże tylko początek tego gruntu aż do końca ** stateczny zachowamy.

* Rzym. 8, 17. ** Żyd. 11, 1.

15. Przetoż póki bywa rzeczono: Dziś, * ieźlibyście głos iego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych, iako w oném rozdrażnieniu.

* Ps. 95, 7, 8. Żyd. 3, 7.

16. Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdrażnili Pana, ale nie wszyscy, którzy byli wyszli z Egiptu przez Moyżesza.

17. A na któreż się gniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na te, którzy grzeszyli, których ciała * podległy na puszczy?

* 4 Moy. 14, 37. r. 16, 40. 1 Kor. 10, 5.

18. A którymże * przysiągł, że nie mieli wniść do odpocznienia iego? Aza nie tym, którzy byli nieposłusznymi?

* 4 Moy. 14, 28.

19. I widziemy, iż tam nie mogli wniść dla niedowiarstwa.

ROZDZIAŁ IV.

I. Do groźby przydawa Żydom upominanie, by snadź iako ich oycowie odpocznienia zgotowanego nie utracili 1-10. II. ale aby się o to, iakoby do niego weszli, pilnie starali 11—13. III. A z tym mówi o kapłaństwie Chrystusowém 14—16.

Bóymyż się tedy, aby snadź zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia iego, nie zdał się kto z was bydź upośledzony.

2. Albowiem i nam zwiastowana jest Ewangelia iako i onym; ale im nie pomogło słowo, które słyszeli, przeto iż nie było złączone z wiarą tych, którzy słyszeli.

3. Albowiem wnidziemy do odpocznienia, którzyśmy uwierzyli, iako powiedział: Przetożem przysiągł * w gniewie moim, że nie wnidą do odpocznienia moiego; choć dokonane są dzieła Boże od założenia świata.

* Ps. 95, 11. Żyd. 3, 11.

4. Albowiem tak powiedział na iedném mieyscu o siódmym dniu: I odpocznął Bóg dnia siódmego od wszystkich spraw swoich.

* 1 Moy. 2, 2. 2 Moy. 20, 11.

5. A tu zasię: * Że nie wnidą do odpocznienia mego. * 4 Moy. 14, 30.

6. Ponieważ tedy to zostawa, że niektórzy wchodzą do niego, a ci, którym pierwéy zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa,

7. Zasię naznacza dzień niektóry: Dziś, mówiąc * przez Dawida po tak długim czasie (iako powiedziano:) Dziś, ieźlibyście głos iego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych.

* Ps. 95, 7. Żyd. 3, 7.

8. Albowiem ieźliby im Iozue odpocznienie sprawił, nie mówiłby był potym o inszym dniu.

9. A tak zostawa ieszcze odpocznienie ludowi Bożemu.

10. Albowiem ktokolwiek * wszedł do odpocznienia iego, i on także odpocznął od spraw swoich, iako i Bóg od swoich. * Obiaw. 14, 13.

II. 11. Staraymyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpocznienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa.

12. Bóć żywe iest słowo Boże, i skuteczne, i przeraźliwsze nad wszelki * miecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i duszy i ducha, i stawów, i szpików, i rozezna-wiające myśli i zdania serdeczne.

* Izai. 49, 2.

13. A niemasz żadnego * stworzenia, któreby nie było iawne przed obliczem iego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy. * Jer. 23, 23. 24.

III. 14. Przetóżmaiąc naywyższego * Kapłana wielkiego, który przeniknął ** niebiosą, Iezusa, syna Bożego, trzymamyż się tego *** wyznania.

* Żyd. 6, 20. ** Żyd. 9, 24. *** Żyd. 3, 1.

15. Albowiem nie mamy naywyższego Kapłana, któryby nie mógł * z nami cierpieć krewkości naszych, lecz skuszonego we wszystkiem na podobieństwo nas, oprócz grzechu.

* Żyd. 2, 18.

16. Przystąpmyż tedy z dufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

ROZDZIAŁ V.

I. Naywyższego Kapłana urząd 1—5. II. Chrystus nam od Boga postanowiony naywyższym Kapłanem 6. III. a on to, co mu właśnie należało, prawdziwie odprawił 7—14.

Albowiem każdy naywyższy Kapłan z ludzi wzięty za ludzkie bywa postanowiony w tych rzeczach, które do Boga należą, to iest, aby ofiarował dary, i ofiary za grzechy.

2. Któryby mógł, iako przystoi, użalić się nieumiejętnych i błądzących, będący sam obłożony krewkością.

3. A dla téy iest powinien, iako za lud, tak i sam za się * ofiarować za grzechy. * 3 Moy. 16, 3. 4.

4. A nikt sobie téy czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od Boga, iako * i Aaron.

* 2 Moy. 28, 1. 1 Kron. 23, 13.

5. Tak i Chrystus nie sam sobie téy czci przywłaszczył, aby się stał naywyższym Kapłanem; ale ten, który mu rzekł: Syn mój * iesteś ty, iam cię dziś spłodził. * Ps. 2, 7. Żyd. 4, 5.

II. 6. Iako i na inszém mieyscu mó-

wi: Tys iest * Kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego.

* Ps. 110, 4. Żyd. 7, 17.

III. 7. Który za dni ciała swego modlitwy i uniżone * proźby to tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkim i ze łzami ofiarował, i wysłuchany iest dla uczciwości.

* Matt. 27, 46. Mark. 14, 36. Łuk. 22, 44. Ian. 12, 27.

8. A choć był synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa. * Filip. 2, 8.

9. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przy czyną zbawienia wiecznego,

10. Nazwany będąc od Boga Kapłanem naywyższym według porządku Melchisedekowego.

11. O którym wieleby się miało mówić; i trudnych rzeczy do wyłożenia; aleście się wy stali * leniwi ku słuchaniu. * Ian. 16, 12.

12. Albowiem mając byż Nauczycielami względem czasu, zasię potrzebuiecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych, i staliście się iako mleka potrzebujący, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten nie iest powiadomy mowy sprawiedliwości; (gdyż iest * niemiowiatkiem.) * 1 Kor. 3, 1. 2.

14. Aleć doskonałym należy twarde pokarm, to iest tym, którzy przez przyzwyczajenie mają zmysły wycwiczone * ku rozeznanium dobrego i złego. * Izai. 7, 15. 16.

ROZDZIAŁ VI.

I. Duchowne lenistwo Żydów strofiue 1—3. II. srogą pomstą odstępującym od prawdy Bożey opowiada 4—6. III. do pilney służby Bożey upomina 7—12. IV. przykład Abrahamo przypomina 13—16. V. wiarę na słowie Bożem polegającą 17. 18. VI. do kotwicy przyrównywa 19. 20.

Przetóż zaniechawszy początecznych nauk o Chrystusie, mienią się ku doskonałości, nie znowu zakładając grunty pokuty od uczynków martwych, i wiary w Boga,

2. Nauki o chrzcie i o wykładaniu

rak i o powstaniu umarłych i o sądzie wiecznym;

3. A to uczynimy, jeżeli tylko Bóg dopuści. * Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4. 19.

II. 4. Albowiem * nie można jest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczestnikami się stali Ducha świętego, * Matt. 12, 31. Żyd. 10, 26. 2 Piotr. 2, 20.

5. Skosztowali też dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku,

6. Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, iako ci, którzy sobie znowu krzyżują syna Bożego, i iawnie go sromocą.

III. 7. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący deszcz piie, i rodzi ziele przygodne tym, którzy ją sprawują, bierze błogosławieństwo od Boga;

8. Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona jest i * bliska przeklęstwa, która na koniec bywa spalona. * Matt. 21, 19.

9. A wszakże, najmileysi! pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.

10. Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszcy i pracowitej miłości, którąście okazali ku imieniu jego, gdyście służyli Świętym i jeszcze służycie.

11. A żądamy, aby każdy z was też staranie pokazywał ku nabyciu zupełnej nadziei aż do końca.

12. Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę.

IV. 13. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przyiac, przysiął * przez siebie samego,

* 1 Moy. 22, 16. Ps. 105, 9. Łuk. 1, 73.

14. Mówiąc: Zaiste błogosławiąc * błogosławić ci będę, i rozmnażając rozmnożę cię.

* 1 Moy. 12, 3. r. 17, 4. r. 22, 17.

15. A tak długo czekając, dostąpił obietnicy.

16. Ludziec w prawdzie przez większego przysięgają, a przysięga, która się dzieje ku dotwierdzeniu,

jest między nimi końcem wszystkich sporów.

V. 17. Dla tego też Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady swoięj, uczynił na to * przysięgę, * 1 Moy. 22, 17.

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne (w których niemożna, aby Bóg kłamał,) warowną pociechę mieli, my, którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawionęj nadziei,

VI. 19. Którą mamy iako kotwicę duszy, i bezpieczną, i pewną; i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę,

20. Gdzie przewodnik dla nas wszedł Jezus, stawszy się według porządku Melchisedekowego naywyższym Kapłanem na wieki.

ROZDZIAŁ VII.

1. Co potrzeba uważać w Melchisedeku 1—14. II. w czem mu podobny jest Chrystus 15—19. III. czemu zakon Ewangelii ustępować ma 20—28.

Albowiem ten * Melchisedek był Król Salem, Kapłan Boga naywyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki Królów, i błogosławił mu.

* 1 Moy. 14, 18.

2. Któremu i dziesięć z wszystkiego udzielił Abraham; który najprzód wyklada się Król sprawiedliwości, potym też Król Salem, co jest, Król pokoju.

3. Bez oycy, bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie mając, ale przypodobany będąc synowi Bożemu, zostawa Kapłanem na wieki.

4. Obaczcież tedy, iako wielki ten był, któremu też dziesięć z łupów dał Abraham Patryarcha.

5. A ci, którzy są z synów Lewiego, * urząd kapłański przyjmujący, rozkazanie mają, aby brali dziesięć od ludu według zakonu, to jest, od braci swoięj, choć wyszli z biódr Abrahamowych.

* 4 Moy. 18, 21. 5 Moy. 18, 1.

6. Ale ten, którego rod nie jest poczytany między nimi, dziesięć * wziął od Abrahama, i temu, który miał obietnicę, błogosławił.

* 1 Moy. 14, 20.

7. A bez wszelkiego sporu mniejszy od większego błogosławieństwo bierze.

8. A tuć dziesięciny biorą ludzie, którzy umierają; tam zasię on, o którym świadczono, iż żyje.

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi, który dziesięciny bierze, dał w Abrahamie dziesięcinę.

10. Albowiem ieszcze był w biodrach oycowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchisedek.

11. A przetoż byli do doskonałości przez kapłaństwo Lewińskie, (gdyż za niego wydany iest zakon ludowi,) iakaż tego ieszcze była potrzeba, aby inszy Kapłan według porządku Melchisedekowego powstał, a nie był według porządku Aaronowego mianowany? * Żyd. 5, 10.

12. A ponieważ kapłaństwo iest przeniesione, musi téż i zakon przeniesiony byđz.

13. Bo ten, o którym się to mówi, inszego iest pokolenia, z którego żaden nie służył ołtarzowi.

14. Albowiem iawna iest, iż z pokolenia ludowego * poszedł Pan nasz, o którym pokoleniu nic z strony kapłaństwa nie mówił Moyses.

* 1 M. 49, 8. 10. 11. Matt. 2, 6. Obiaw. 5, 5.

II. 15. Owszem obficie to ieszcze i z tego iawna iest, iż powstał inszy Kapłan według porządku Melchisedekowego,

16. Który się stał nie według zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego.

17. Albowiem tak świadczy: Tyś iest * Kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego.

* Ps. 110, 4. Żyd. 5, 6.

18. Bo się stało * zniesienie onego przysięgo przykazania dla słabości iego i niepożytku. * Gal. 4, 9.

19. Bo niczego do doskonałości nie przywiódł zakon; ale na miejsce iego wprowadzona iest lepsza nadzieia, przez którą * się przybliżamy do Boga, * Efez. 2, 18.

III. 20. A to i względem tego, że nie bez przysięgi iest wprowadzona.

21. Boć się oni bez przysięgi Kapłanami stawali, a ten z przysięgą

przez tego, który rzekł do niego: Przysięgł * Pan, a nie będzie tego żałował: Tyś iest Kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego.

* Ps. 110, 4.

22. Tak dalece lepszego * przymierzając się rękoiymią Iezus. * Żyd. 8, 6.

23. Więc téż onych wiele bywało Kapłanów dla tego, iż im śmierć nie dopuściła, zawsze trwać.

24. Ale ten, iż na wieki zostawa, wieczne ma kapłaństwo,

25. Przetoż i doskonale zbawić może te, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby * orędownik za nimi. * Rzym. 8, 34. 1 Jan. 2, 1. 2.

26. Takiegoć * zaiste przystało nam mieć naywyższego Kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego ** od grzeszników, i któryby się stał wyższy nad niebiosa;

* Żyd. 4, 14. 15. ** 1 Piotr. 2, 22.

27. Któryby nie potrzebował na każdy * dzień, iako oni naywyżsi Kapłani, pierwéy za swoje grzechy własne ofiar sprawować, a potym za ludzkie; bo to uczynił raz samego siebie ofiarowawszy.

* 3 Moy. 9, 8. r. 16, 6. Żyd. 5, 3.

28. Albowiem zakon ludzie * podleżąc krewkości stanowił za naywyższego Kapłana; ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowiło syna Bożego ** doskonałego na wieki.

* Żyd. 5, 1. 2. ** Żyd. 2, 10. r. 5, 9.

ROZDZIAŁ VIII.

1. Aby tém pewniéy zniesienia ceremonii zakonnych dowiódł 1—4. II. przypomnia, że dla tego były dostanowione, aby niebieskiemu przybytkowi służyły 5—7. III. Z Ieremiasza 8—12. IV. pokazuje że stary testament poprawy potrzebował 13.

Ala summa tego, co się mówi, ta iest: Iż takiego mamy naywyższego Kapłana, który usiadł na prawicy stolicy wielmożności na niebiesiech;

* Mark. 16, 19. Żyd. 1, 3. r. 12, 2.

2. Sługą będąc swiątnicy, a prawdziwego onego przybytku, który Pan zbudował, a nie człowiek.

3. Albowiem każdy naywyższy Kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony, z kąd potrzeba było, aby i ten miał, coby ofiarował.

4. Bo gdyby był na ziemi, nie byłby Kapłanem, pókiby zostawali oni Kapłani, którzy według zakonu dary ofiarują,

II. 5. Którzy służą kształtowi * i cieniowi rzeczy niebieskich, iako Moyżeszowi od Boga powiedziano było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzajże, (mówi), abys * uczynił wszystko według kształtu, któryć jest okazany na téj górze.

* Kol. 2, 17. ** 2 Moy. 25, 40. Dzie. 7, 44.

6. Ale teraz nasz Kapłan tém zacniejszego urzędu dostąpił, im jest poprzednikiem lepszego * przymierza, które lepszymi obietnicami jest utwierdzone. * Żyd. 9, 15.

7. Bo gdyby ono pierwsze było bez przygany, tedyby wtóremu nie szukano miejsca.

III. 8. Albowiem ganiąc Żydy, * mówi: Oto, dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem ludzkim przymierze nowe,

* Jer. 31, 31. r. 32, 37. Rzym. 11, 27. Żyd. 10, 16.

9. Nie według przymierza, * którem uczynił z ojcami ich w dzień, którego im ujął za rękę ich, abym ie wywiódł z ziemi Egipskiéy; albowiem oni nie zostali w tém przymierzu moiém, a Iam ich zaniedbał, mówi Pan. * 2 Moy. 19, 5.

10. Przetoż toć jest przymierze, * które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam prawa moie w myśl ich, i na sercach ich napiszę ie, i będę * Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* Jer. 31, 33. Ezech. 11, 20. ** Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16. Obiaw. 21, 3.

11. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznaj Pana; albowiem wszyscy mię poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich.

12. Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej.

IV. 13. A gdy mówi: Nowe; pierwsze czyni wiotchém; a to, co wiotsze i zstarze się, bliskie jest zniszczenia.

ROZDZIAŁ IX.

I. Postanowienie przybytku 1—9. II. i obrzędy zakonne do prawdy w Chrystusie okazany stosując 10—14. III. zamyka, iż nam więcej żadnego innego Kapłana nie potrzeba 15—23. IV. gdyż sam Chrystus w nowym testamencie ten urząd wykonywa 24—28.

A miałoć i * pierwsze ono przymierze ustawy około służby Bożey i świątńcę świecką. * 2 Moy. 25, 8.

2. Albowiem sprawiony * był przybytek pierwszy, w którym był święcznik, i stół, i pokładne ** chleby, który zwano świątńcą.

* 2 Moy. 26, 1. r. 36, 8. ** 2 Moy. 35, 13.

3. A za drugą zasłoną był przybytek który zwano * świątńcą nayświętszą,

* 2 Moy. 26, 33.

4. Maiąc złotą kadzidłnicę, i skrzynię, * przymierza zewsząd złotem powleczoną, w której było ** wiadro złote, maiące w sobie manę, i laska Aaronowa, która była zakwiznęła, i *** tablice przymierza. * 2 Moy. 25, 10.

** 2 M. 16, 33. 4 M. 17, 10. *** 5 M. 10, 1. 1 Król. 8, 9. 2 Kron. 5, 40.

5. A nad skrzynią byli * Cherubinowie chwały, którzy zacierali ubłagalnią, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdéy z osobna.

* 2 Moy. 25, 18.

6. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku zawsze * wchodzi Kapłani, służby Boże odprawując;

* 4 Moy. 18, 3. seqq.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam naywyższy Kapłan, nie bez krwi, którą ofiaruje sam za ** się i za ludzkie niewiadomości. * 2 Moy. 30, 10. 3 Moy. 16, 2. ** Żyd. 7, 27.

8. Przez co dawa znać Duch święty, iż * ieszcze nie była obiawiona droga do świątńcy, póki ieszcze trwał pierwszy przybytek, * Ian. 14, 6.

9. Który był wzorem na ten terażniejszy czas, w którym dary i ofiary bywają ofiarowane, które nie mogą w sumnieniu doskonałym * uczynić tego, co służbę Bożą odprawuje;

* Żyd. 7, 19. r. 10, 1. 4.

II. 10. Tylko w pokarmach i w napoiach i w różnych omywaniach i w ustawach cielesnych aż do czasu naprawienia włożone były.

11. Ale Chrystus przyszedłszy, *
nawwyższy Kapłan przyszedłszy dóbr,
przez większy i doskonalszy przyby-
tek, nie ręką zbudowany, to jest,
nie tego budynku; * Żyd. 3, 1.

12. Ani przez krew kozłów i
cielców, ale przez własną * krew
swoję wszedł raz do świątyni, zna-
lazłszy wieczne odkupienie.

* Żyd. 10, 12.

13. Albowiem iezli krew wołów *
i kozłów i popiół iałowicy pokrapia-
jący splugawione poświęca ku oczy-
szczeniu ciała; * 3 Moy. 16, 14.

14. Iakoż daleko więcej * krew
Chrystusowa, który przez Ducha wie-
cznego samego siebie ofiarował nie-
naganionym Bogu, oczyści sumnienie
wasze od uczynków martwych ku
służeniu Bogu ** żywemu? * 1 Piotr. 1, 19.

* Ian. 1, 7. ** Łuk. 1, 74. Rzym. 6, 13.

III. 15. I dla tego jest nowego te-
stamentu pośrednikiem, aby, gdyby *
śmierć nastąpiła na odkupienie onych
występków, które były pod pier-
wszym testamentem, ci, którzy są
powołani, wzięli obietnicę wiecznego
dziedzictwa.] * Rzym. 5, 6.

16. Albowiem gdzie jest testament,
potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego,
który czyni testament.

17. Bo testament * tych, którzy
zmarli, z mocny jest, gdyż ieszcze
nie jest ważny, póki żyw ten, co te-
stament uczynił. * Gal. 3, 15.

18. Zkąd ani on pierwszy testa-
ment bez krwi nie był poświęcony.

19. Albowiem gdy * Moyesz wszy-
stko przykazanie według zakonu opo-
wiedział wszystkiemu ludowi, wzię-
wszy krew cielców i kozłów z wodą i
z wełną szarłatową i z hyzopem, i
same księgi i lud wszystek pokropił,
* 2 Moy. 24, 5. 6.

20. Mówiąc: Tać jest * krew przy-
mierza, które wam Bóg przykazał.

* 2 Moy. 24, 8.

21. Do tego i przybytek i wszystko
naczynie do służby Bożej należące
krwią także * pokropił.

* 2 Moy. 40, 9. 3 Moy. 16, 14. 4 Moy. 7, 1.

22. A niemal wszystko według za-
konu * krwią oczyszciono bywa, a bez

rozlania krwi nie bywa odpuszczenie
grzechów. * 3 Moy. 17, 11.

23. A tak potrzeba było, aby kształty
onych rzeczy, które są na niebie,
temi rzeczami były oczyszczone, a
same rzeczy niebieskie lepszymi ofia-
rami, niżeli te.

IV. 24. Albowiem Chrystus nie
wszedł do świątyni ręką uczynioną,
któraby była wizerunkiem prawdzi-
wój, ale do samego nieba, * aby się
teraz okazał przed oblicznością
Bożą za nami. * Rzym. 8, 34.

25. A nieizby często ofiarował sa-
mego siebie, iako nawwyższy * Kapłan
wchodzi do świątyni co rok ze
krwią cudzą; * 2 Moy. 30, 10.

26. (Bo inaczej musiałby był czę-
stokroć cierpieć od początku świata,
lecz teraz * przy skończeniu wieków
raz objawiony jest ku zgładzeniu grze-
chu przez ofiarowanie samego siebie.

* 1 Kor. 10, 11.

27. A iako postanowiono ludziom,
raz * umrzeć, a potem ** będzie sąd;
* 1 Moy. 2, 17. Iob. 30, 23. ** Iob. 19, 29.
Ps. 7, 9.

28. Tak i Chrystus, * raz będąc
ofiarowany na zgładzenie wielu grze-
chów, drugi raz się bez grzechu
okaza tym, którzy go oczekiwali **
ku zbawieniu. * Rzym. 5, 6. 8.
1 Piotr. 3, 18. ** Filip. 3, 20.

ROZDZIAŁ X.

I. Niedoskonałość ofiar zakonnych, iż
na każdy rok powtarzane były 1 — 4. II.
Chrystusowa ofiara jedyna wieczna 5.
III. Dawidowe o tem świadectwo 6 — 28.
IV. Surowa groźba tym, którzyby Chry-
stusową łaskę odrzucili 29 — 35. V. cier-
pliwość 36. 37. VI. z wiary pochodząca
zalecona 38. 39.

Albowiem zakon mając * cień przy-
szłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy,
jednakiemż ofiarami, które na każdy
rok ustawicznie ofiarują, nigdy nie
może tych, którzy do nich przystę-
pują, doskonalszymi uczynić.

* Koloss. 2, 16. 17.

2. Bo inaczej przestano by ich było
ofiarować, przeto, żeby już nie mieli
żadnego sumnienia o grzechy ci, któ-
rzy ofiarują, będąc raz oczyszczeni.

3. Ale przy tych ofiarach dzieie

się przypominanie grzechów na każdy rok.

4. Albowiem nie można rzecz, aby krew * wołów i kozłów miała gładzić grzechy. * 3 Moy. 16, 14.

11. 5. Przetóż wchodząc na świat, mówi: Ofiary i obiady nie chciałeś, aleś mi ciało sposobił. * Ps. 40, 7. 8.

111. 6. Całopalenia i ofiary za grzech nie upodobały się.

7. Tedy rzekł: Oto idę, (na początku ksiąg napisano * o mnie,) abym czynił, o Boże! wołają twoje.

* Ian. 5, 46.

8. Powiedziałwszy wyżey: Żeś ofiary i obiady i całopalenia i ofiary za grzech nie chciał, ani sobie upodobał, (które według zakonu bywają ofiarowane.)

9. Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże! wołają twoje; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił.

10. Przez którą wołają iesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Iezusa Chrystusa raz uczynioną.

11. A wszelki Kapłan stoi na każdy dzień, służbę Bożą odprawując, a iednakież ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy grzechów zgładzić nie mogą.

12. Lecz ten iedną ofiarę ofiarowawszy za grzechy, na wieki siedzi * na prawicy Bożey, * Mark. 16, 19.

Dzie. 2, 33. Żyd. 1, 3.

13. Na koniec oczekiwając, ażby położeni * byli nieprzyjaciele jego podnożkiem nóg iego.

* Ps. 110, 1. Żyd. 1, 13.

14. Albowiem iedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki te, którzy bywają poświęceni.

15. A świadczy nam to i sam Duch święty; albowiem powiedziałwszy pierwéy:

16. Toć iest przymierze, które * postanowię z nimi po onych dniach; mówi Pan: Dam prawa moie do serca ich, a na myślach ich napiszę ie,

* Ier. 31, 33. Rzym. 11, 27. Żyd. 8, 8. 10.

17. A * grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcéy;

* Ier. 31, 34.

18. A gdziec iest odpuszczenie ich, iżci więcéy ofiary nie potrzeba za grzech.

19. Miałc tedy, bracia! * wolność, ** wnieść do świątynicy przez krew Iezusowéy, * 1 Ian. 2, 28. ** Rzym. 5, 2.

20. (Drogą nową i żywą, którą nam poświęcił przez zasłonę, to iest, przez ciało swoje.)

21. I * Kapłana wielkiego nad domem Bożym; * Żyd. 4, 14, 16.

22. Przystąpmyż z * prawdziwém sercem w zupełności wiary, mając ** oczyszczone serca od summienia złego, * Efez. 3, 12. Żyd. 4, 16. ** Żyd. 13, 18.

23. I * omyte ciało wodą czystą, trzymamy wyznanie nadziei niechwiejące się; (boć wierny iest ten, który obiecał;) * Ezech. 36, 25.

24. I przypatrujemy się iedni drugim ku * pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków,

* Ian. 13, 34.

25. Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, iako niektórzy obyczay mają, ale napominając iedni drugich, a to tém więcéy, czém więcéy widziecie, iż się on dzień * przybliża.

* 1 Ian. 2, 18.

26. Albowiem iezlibyśmy * dobrowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałaby już ofiara za grzechy, * 4 Moy. 15, 30.

27. Ale straszliwe * nieiakié oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwniki. * Ezech. 36, 5.

28. Ktoby odrzucił zakon * Moyseszów, bez miłosierdzia za świadcstwem ** dwu albo trzech *** umiera.

* 5 Moy. 17, 2. 5. ** Matt. 18, 16. Ian. 8, 17.

2 Kor. 13, 1. *** 5 Moy. 19, 15.

IV. 29. Co się wam * zda? Iakoż sroźszego karania godzien iest ten, ktoby syna Bożego podceptał, i krew * przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył! * Żyd. 12, 25. ** 1 Kor. 11, 25.

30. Albowiem znamy tego, który powiedział: Mnie * pomsta, ia oddam, mówi Pan; i zasię: Pan sądzić ** będzie lud swój.

* Rzym. 12, 19. ** 5 Moy. 32, 36.

31. Strasznać rzecz iest, wpaść w ręce Boga żywego.

32. Wspomniycie na dni pierwsze, w których będąc oświeceni, znosiliście wielki bój * utrapienia, * Gal. 3, 4.

33. Lubo to, gdyście byli i urąganiem i utrapieniem na * podziw wystawieni, lub też gdyście się stali uczestnikami tych, z którymi się tak obchodzono. * 1 Kor. 4, 9.

34. Albowiemście i z więzienia mego zemną utrapieni byli, i rozchwycenie * majątności waszych przyjacielskie ** z radością, wiedząc, że macie w sobie lepszą majątność w niebie, *** i trawiającą. * 1 Tess. 2, 14. ** Dzie. 5, 11. *** Matt. 6, 20. r. 19, 21.

35. Przetoż nie odrzucajcie dufności waszój, które ma wielką zapłatę;

V. 36. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolą Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę.

37. Boć ieszcze bardzo, bardzo ma-luczko, a oto ten, który ma przyjść, przyjdzie, a nie omieszka.

VI. 38. A sprawiedliwy z wiary * żyć będzie; a ieżliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moja. * Abak. 2, 4. Rzym. 1, 17. Gal. 3, 11.

39. Lecz my nie iesteśmy z tych, którzy się schraniają ku zginieniu, ale z tych, którzy wierzą ku pozyskaniu duszy.

ROZDZIAŁ XI.

I. Powiedziawszy, co iest wiara, 1. II. dowodzi, iż nie inaczej wszyscy, którzy od początku świata zbawieni byli 2. 3. III. Bogu służyli 4—34. IV. męki cierpieli i Bogu się podali, tylko przez wiarę; aby wiedzieli Żydowie, że tylko przez samą wiarę w święta iedność z oycami mogą być złączeni 35—40.

A wiara iest * gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy, i dowodem rzeczy niewidzialnych;

* Rzym. 3, 38.

II. 2. Albowiem przez nią świadectwa doszli przodkowie.

3. Wiarą rozumiemy, iż świat * iest sprawiony słowem Bożem, tak iż rzeczy, które widziemy, nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z niczego. * 1 Moy. 1, 1. Jan. 1, 3.

III. 4. Wiarą lepszą ofiarę ofiarował * Abel Bogu, niżeli Kain, przez którą świadectwo otrzymał, że iest sprawiedliwy, iakoż sam Bóg świadectwo dał o darach jego a przez te umarłszy ** ieszcze mówi. * 1 Moy. 4, 4. ** Żyd. 12, 24.

5. Wiarą Enoch * iest przeniesio-

ny, aby nieoglądał śmierci, i nie iest znaleziony, przeto, że go Bóg przeniósł; albowiem pierwój niż iest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu. * 1 Moy. 5, 24.

6. A bez wiary nie można, podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że iest Bóg, a że nagrodę dawa tym którzy go szukaia.

7. Wiarą obwieszczony będąc od Boga * Noe o tém, czego ieszcze nie było widzieć, uczciwość wyświadczaiać, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat, i stał się dziedzicem sprawiedliwości téj, która iest z wiary. * 1 Moy. 6, 13.

8. Wiarą powołany będąc Abraham, * usłuchał Boga, aby poszedł na ono mieysce, które miał wziąć za dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.

* 1 Moy. 12, 1. Dzie. 7, 2, 3.

9. Wiarą * mieszał w ziemi obiecanej iako w cudzej, mieszkaiąc w namiociech z Izaakiem i z Iakubem, spólnymi dziedzicami téjże obietnicy. * 1 Moy. 14, 13.

10. Albowiem oczekiwał miasta * mającego grunty, którego sprawcą i budownikiem iest Bóg.

* Żyd. 12, 22. r. 13, 14. Obiaw. 21, 14.

11. Wiarą także Sara wzięła moc * ku przyzięciu nasienia, i mimo czas wieku porodziła, gdyż miała za wier-nego tego, który obiecał.

* 1 Moy. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 4, 16.

12. A przetoż z iednego, i to * obumarłego, rozplodziło się potomstwo, iako mnóstwo ** gwiazd niebieskich i iako piasek niezliczony, który iest na brzegu morskim.

* Rzym. 4, 19. ** 1 Moy. 15, 5. r. 22, 17.

13. Według wiary umarli ci wszyscy, nie wzięwszy obietnic, ale z daleka ie upatruiać, i cieszyli się nimi, i witali ie i wyznawali, iż są gośćmi i przychodniami * na ziemi.

* 1 Moy. 23, 4. r. 47, 9.

14. Bo ci, którzy tak mówia, iawnie okazuia, iż oyczyzny szukaia.

15. A w prawdzie gdyby byli na onej pamiętali, z której byli wyszli, mieli dosyć czasu wrócić się zaś.

16. Ale oni lepszy żądają, to jest niebieskiy; przetoż i sam Bóg nie wstydzi się nazywać * Bogiem ich, bo im miasto zgotował.

* 2 Moy. 3, 6. Matt. 22, 32.

17. Wiarą ofiarował Abraham * Izaaka, będąc kuszony, a ofiarował jednorodzonego ten, który był wziął obietnicę.

* 1 Moy. 22, 9.

18. Do którego rzeczone: W Izaaku tobie będzie nazwano nasienie;

* 1 Moy. 21, 12. Rzym. 9, 7.

19. Uważając to, iż Bóg może i od umarłych wzbudzić; zkąd go też w podobieństwie * zmartwychwstania przyjął.

* 1 Moy. 22, 12.

20. Wiarą około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak * Iakuba i Ezawa.

* 1 Moy. 27, 28.

21. Wiarą Iakub umierając, każdemu z synów Iózefowych * błogosławił i pokłonił się ** podparłszy się na wierzch łaski swojej.

* 1 Moy. 48, 18. ** 1 Moy. 47, 31.

22. Wiarą Iózef * umierając, o wyściu synów Izraelskich wzmiankę uczynił, i z strony kości swoich rozkazał.

* 1 Moy. 50, 24.

23. Wiarą narodziwszy się * Moysesz, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto że widzieli nadobne dzieciątko, i nie bali się wyroku królewskiego.

* 2 Moy. 2, 2.

24. Wiarą Moysesz, * będąc już dorosłym, zbraniał się byź zwany synem córki Faraonowey,

* 2 Moy. 2, 11.

27. Raczy sobie obrawszy, złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rozkosz,

26. Za większe pokładając bogactwo nad skarby Egipskie urąganie Chrystusowe; bo się oglądał na odpłatę.

27. Wiarą opuścił * Egipt, nie bojąc się gniewu ** królewskiego; bo iakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie poczynał.

* 2 Moy. 2, 15. ** 1 Moy. 10, 28.

28. Wiarą obchodził * wielką noc i wylanie krwi, aby ten, który trafił pierworodne, nie dotknął się ich.

* 2 Moy. 12, 21.

29. Wiarą przeszli przez morze *

czerwone, iako po suszy, o co kusiwszy się Egipcianie, potonęli.

* 2 Moy. 14, 22.

30. Wiarą mury Ierycha * upadły, gdy je obchodzono przez siedm dni.

* Ioz. 6, 20.

31. Wiarą Rachab * wszetecznicą nie zginęła współ z nieposłusznymi, przyjąwszy z pokoiem śpięgi do gospody.

* Ioz. 2, 1. 18. r. 6, 23.

32. A cóż więcéy mam mówić? Boby mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać o * Giedeonie i o ** Baraku i o *** Samsonie i o **** Iefte i o ***** Dawidzie i o ***** Samuelu i o Prorokach.

* Sędz. 6, 11. ** Sędz. 4, 6. *** Sędz. 13, 24. **** Sędz. 11, 11. ***** 1 Sam. 16, 13. ***** 1 Sam. 1, 20.

33. Którzy przez wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostąpowali obietnic, lwom paszczęki zawierali;

* Dan. 6, 16.

34. Zagaszali moc * ognia, uchodzili ostrza ** mieczów, mocnymi *** się stawali z niemocnych, mężnymi bywali **** na wojnie, woyska cudzoziemców ***** do uciekania przywozdzili.

* Dan. 3, 25. ** 1 Król. 19, 2.

*** Sędz. 8, 15. r. 16, 19. **** Sędz. 3, 10. ***** Sędz. 7, 21.

IV. 35. Niewiasty odbierały * umarłe swoje wzbudzone; a drudzy są na probach rozciągnięni, nie przyiąwszy wybawienia, aby lepszego dostąpili zmartwychwstania.

* 1 Król. 17, 23.

36. Drudzy zasię pośmiewisk i biczowania doświadczyli, nad to i związek i * więzienia.

* Ier. 20, 2.

37. Byli * kamionowani, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabiiani, chodzili w owczych ** i w kozich skórach; byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasach;

* 1 Król. 21, 13. ** 2 Król. 1, 8.

38. (Których nie był świat godzien,) tułali się po pustyniach, i po górach, i iaskiniach, i iamacach ziemi.

39. A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy.

40. Przeto że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi.

ROZDZIAŁ XII.

1. I od tych oyców, które wyliczył 1. 2. II. i od Chrystusowego przykładu Żydy do cierpliwości i stateczności upomina 3—10. III. uczy, że doczesnego nawiedzenia Pańskiego nie mamy według zdania cielesnego szacować 11. IV. a uciechy wieczne jako cel, do którego bieżemy, przed oczyma wystawiać 12-29.

Przetoż i my, mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożywszy wszelaki * ciężar i grzech, który nas snadnie obstępnie, przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam iest wystawiony;

* Rzym. 6, 4. Efez. 4, 2. 22. Kol. 3, 8. 1 Piotr. 2, 1.

2. Patrząc na Jezusa wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawionego sobie radości, podiał * krzyż, wżgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stolicy ** Bożey.

* Łuk. 24, 26. Filip. 2, 8. 9. 1 Piotr. 1, 11. ** Żyd. 1, 3. 13. r. 8, 1.

II. 3. **Prze**toż uważajcie, iaki iest ten, który podejmował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiawszy w umysłach waszych, nie ustawiali.

4. Ieszczęście się aż do * krwi nie sprzeciwili, walcząc przeciwko grzechowi. * 1 Kor. 10, 13.

5. Czyliście zapamiętali napominania, które wam iako synom mówi? Synu * mój, nie lekce sobie považaj kaźni Pańskiey, a nie trać serca, gdy od niego bywasz karany; * Przep. 3, 11.

6. Albowiem kogo Pan * miłuje, tego karze, a samego każdego, którego za syna przyjmuie.

* Obiaw. 3, 19.

7. Ieżli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruje iako synom; albowiem któryż iest syn, któregooby oyciec nie karał?

8. A ieżli iesteście bez karania, którego wszyscy są uczestnikami, tedyscie bękartami a nie synami.

9. A nad to cielesne oycie nasze mieliśmy, którzy nas karali, a baliśmy się ich; zaż daleko więcéy nie mamy byż poddani oycu * duchów, abyśmy żyli?

* 4 Moy. 16, 22.

10. Albowiem oni na mało dni,

iako się im zdało, nas karali; ale ten ku pożytkowi naszemu na to, abyśmy byli uczestnikami świętobliwości iego.

III. 11. A wszelkie karanie, gdy przytomne iest, nie zda się byż wesole, ale smętne; lecz potem owocsprawiedliwości spokojny przynosi tym, którzy są przez nie wyćwiczeni.

IV. 12. **Prze**toż opuszczone ręce, i zemdlone kolana wyprostujecie,

13. A czyniecie koleie * proste nogami waszemi, iżby to, co iest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczey uzdrowione było. * Ps. 73, 2.

14. Pokoju * naśladujcie ze wszystkimi i ** świętobliwości, bez którejżaden nie ogląda Pana;

* Rzym. 12, 18. 2 Kor. 13, 11.

** Matt. 5, 8.

15. Upatruiąc, * żeby kto nie odpadł od łaski Bożey, a żeby który korzeń gorzkości niepodrośl, a nie przekaził, i przezeń aby się ich wiele nie pokalało; * Żyd. 3, 11.

16. Aby kto nie był wszetecznym albo sprosnym, iako Ezaw, który za potrawę jednę przedał * pierworodztwo swoje. * 1 Moy. 25, 33.

17. Albowiem wiecie, iż i potom gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, był odrzucony; bo nie znalazł * miejsca pokuty, choć iey z płaczem szukał. * 1 Moy. 27, 38.

18. Boście nie przystąpili * do góry, która się da dotknąć, i do ognia goraiącego, i do wichru, i do ciemności i do burzy,

* 2 Moy. 19, 11. 12.

19. I do dźwięku trąby, i do głosu słów, który ci, co slyszeli, prosili, aby więcéy do nich nie mówiono; * 2 Moy. 20, 18. 19. 5 Moy. 5, 5.

20. (Albowiem nie mogli znieść tego, co im rozkazowano: Gdyby się i bydlę góry * doknęło, będzie ukamionowane, albo pociskiem przebite.

* 2 Moy. 19, 13.

21. A tak straszne to było, co widzieli, że też Moyses rzekł: Ułękłem się i drzę.)

22. Aleście przystąpili do góry Syon, i do miasta Boga * żywego, do Jeruza-

lemu niebieskiego, i do niezliczonych tysięcy Aniołów;

* Gal. 4, 26. Obiaw. 21, 2.

23. Do walnego zgromadzenia, i do zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów sprawiedliwych i doskonałych;

24. I do pośrednika nowego testamentu Jezusa, i do krwi pokropienia, lepsze rzeczy mówiący niż * Ablowa.

* 1 Moy. 4, 19. Żyd. 11, 4.

25. Patrzajcież, abyście nie gardzili tym, który mówi; albowiem iezliż oni * nie uszli, którzy gardzili tym, którzy na ziemi na mieyscu Bożem mówił, daleko więcej my, iezliże się od tego, który z nieba iest, odwrócimy;

* Żyd. 2, 2. 3.

26. Którego głos na czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Ieszcze ia raz * poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem.

* Agg. 2, 7.

27. A tożę mówi: Ieszcze raz, pokazuje zniesienie rzeczy chwiejących się, iako tych, które są uczynione, aby zostawały te, które się nie chwieią.

28. Przetoż przyjmując królestwo nie chwiejące się, mieymy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu ze wstydem i z uczciwością.

29. Albowiem Bóg nasz iest * ogniem trawiącym.

* 5 Moy. 4, 24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, gościnność 1—3. II. i małżeństwo 4. III. od łakomstwa odwodzi 5. IV. w nadzieję opatrności Bożej 6. V. na Nauczyciele wierne pamiętać 7. 8. VI. postronnych nauk się strzedz 9—13. VII. inszego miasta szukać 14—25.

Miłość braterska * niech zostawa.

* Rzym. 12, 10.

2. Nie zapominajcie ochoty * ku gościom; albowiem przez tę niektórzy nie wiedząc, Anioły za goście ** przyjmowali.

* Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9. ** 1 Moy. 18, 3. r. 19, 1. 2. 3.

3. Pamiętajcie na więźnie, iakobyście spółwięźniami byli; na utrapione, iako ci, którzy też w cieie iestecie.

II. 4. Uczciwie * iest małżeństwom iędzdy wszystkimi, i łożę niepokalane;

ale wszeteczniki ** i cudzołożniki Bóg będzie sądził.

* 2 Moy. 20, 14. ** 1 Kor. 6, 9. 10.

III. 5. Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestawiając na tém, co macie; boć sam powiedział: Nie zaniecham * cię, ani cię opuszczę;

* 5 Moy. 31, 8. Iz. 4, 5. 1 Kron. 28, 20.

IV. 6. Tak abyśmy śmieie mówić mogli: Pan mi iest * pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek.

* Ps. 56, 12. r. 118, 6.

V. 7. Pamiętajcie na wodze wasze, którzy wam mówili słowo Boże, których obcowania koniec upatrując naśladujcie wiary ich.

8. Jezus Chrystus * wczoray i dziś, tenże i na wieki.

* Obiaw. 1, 17.

VI. 9. Za naukami rozmaitemi i obcemi nie unoscie się; albowiem dobra rzecz iest, aby łaską * bylo utwierdzone serce a nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się nimi bawili.

* Ier. 9, 8. Efez. 4, 14.

10. Mamy oltarz, z którego nie mają wolności iest ci, którzy przybytkowi służą.

11. Albowiem bydła, których * krew bywa wnoszona za grzech do świątynicy przez najwyższego Kapłana, tych ciała palone bywają za obozem.

* 2 M. 29, 11. 12. 3 M. 4, 7. r. 16, 27.

12. Dla tego i Jezus, aby poświęcił lud własną krwią swoją, za bramą ucierpiał.

13. Wynidźmyż tedy do niego za obóz, nosząc urąganie iego.

VII. 14. Albowiem nie mamy tu miasta * trwałego, ale onego przyszłego szukamy.

* Żyd. 11, 10.

15. Przetoż przez niego ofiarujemy Bogu ofiarę * chwały ustawicznie, to iest, owoce warg wyznawiających imieniowi iego.

* Ps. 50, 23. Oze. 14, 2.

16. A dobroczynności i udzielania nie przepominajcie; albowiem się Bóg w takowych ofiarach kocha.

17. Bądźcie posłuszni * wodzom waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czują nad duszami waszemi, iako ci, którzy liczbę oddać mają; aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie iest pożyteczno.

* Fil. 2, 29. 1 Tess. 5, 12.

18. Modlcie się * za nami; albowiem

dufamy, iż mamy dobre sumnienie, iako ci, którzy się chcemy we wszystkim dobrze zachować. * Filip. 1, 19.

19. A tem więcęć proszę was, a byście z czynili, abym wam tém rychlęć był przywrócony.

20. A Bóg pokoju, który wywiódl od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego pastera owiec, Pana naszego Iezusa:

21. Niech was doskonałymi * uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli swoięć sprawując w was to, co przyjemnego przed obliczem jego, przez Iezusa Chrystusa, które-

mu niech będzie chwala na wieki wieków. Amen. * Filip. 2, 13.

22. A proszę was, bracia! znoście cierpliwie słowo napominania tego; bomci do was krótko pisał.

23. Wiedzcie o bracie Tymoteusza, że iest wypuszczony, z którym (ieźlibym rychło przyszedł,) oglądam was.

24. Pozdróćcie wszystkie wodze wasze, i wszystkie Święte. Pozdrawiaią was bracia ze Włoch.

25. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Ten list do Żydów napisany ze Włoch przez Tymoteusza.

List powszechny Świętego Iakuba Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Zaleca świętą cierpliwość 1—4. II. modlitwy 5. III. wiarę 6—9. IV. skromność 10—12. V. Pokusy ku złemu nie są od Boga 13—16. VI. gdyż on iest wszystkich dobrych rzeczy sprawcą i Panem 17—21. VII. Iako się mamy z słowem Bożem obchodzić 22—25. VIII. i czém nabożeństwo nasze oświadczać 26. 27.

Iakub, sługa Boży i Pana Iezusa Chrystusa, dwiemanaście pokoleńiom, które są w rozproszeniu, zdrowia życzy.

2. Za największą * radość mieycie, bracia moi! gdy w rozmaite pokusy wpadacie, * Rzym. 5. 3. 2 Kor. 7, 4.

3. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszęć sprawujeć cierpliwość;

4. A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonali i zupełni, którymby na niczém nie schodziło.

II. 5. A ieźli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ią szczerze wszystkim dawa, a nie wymawia; i będzie mu dana.

III. 6. Ale niech prosi z wiarą, * nie niewątpiąc; albowiem kto wątpi, iest podobny wałowi morskiemu, który od wiatru pędzony i miotany bywa.

* Matt. 7, 7. r. 11, 22. Mark. 11, 24. Luk. 11, 9. Ian. 16, 23.

7. Bo niechay nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od Pana.

8. Mąż umysłu dwoistego iest niestateczny we wszystkich drogach swoich.

9. A niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swoiém,

IV. 10. A bogaty w poniżeniu swoiém; bo iako kwiat trawy * przeminie. * Ps. 102, 12. Ps. 103, 15.

Izai. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24.

11. Albowiem iako słońce, kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawę, a kwiat ięć opadł, i zginęła ona śliczność kształtu iego, tak i bogaty w drogach swoich uwiędnie.

12. Błogosławiony mąż, który znosi * pokuszenie; bo gdy będzie doświadczony, weźmie ** koronę żywota, którą obiecał Pan tym, którzy go miłują. * Iob. 5, 17. Przyp. 3, 11. Żyd. 12, 5. Obiaw. 3, 19. ** 1 Kor. 9, 25. 2 Tym. 4, 7. 8.

V. 13. Żaden, gdy bywa kuszony, niech nie mówi: Od Boga kuszony bywam; bo Bóg nie może kuszony byź we złém, a sam nikogo nie kusi.

14. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych poządliwości bywa pociągniony i przynęcony.

15. Zatym poządliwość począwszy, rodzi grzech, a grzech będąć wykony, rodzi śmierć.

16. **N**ie błǳcież, bracia moi mili!

VI. 17. Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały z góry iest zstępujący od oycy światłości, u którego niemasz odmiany, ani zamienienia na wstecz się wracającego.

18. Który, przeto że chciał, porodził nas słowem prawdy ku temu, żebyśmy byli nieiakami pierwiastkami stworzenia iego.

19. A tak, bracia moi mili! niech * będzie każdy człowiek prędku ku słuchaniu, ale nierychły ku ** mówieniu, i nierychły ku gniewowi.

* Kazn. 5, 1. Syr. 5, 13. ** Przyp. 17, 27. Kazn. 7, 9.

20. Bo gniew męża nie sprawuie sprawiedliwości Bożej.

21. A tak odrzuciwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyjmijcie słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.]

VII. 22. **Ǻ** bądźcie czynicielmi * słowa, a nie słuchaczami tylko oszukiwającymi samych siebie.

* Matt. 7, 21. Rzym. 2, 13.

23. Albowiem iezli kto iest słuchaczem słowa a nie czynicielem, ten podobny iest mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciadle;

24. Bo samego siebie obeyrzał i odszedł, a wnet zapomniał, iakim był.

25. Ale ktoby weyrzał w on doskonały zakon wolności, i zostawałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku; ten błogosławionym będzie w uczynku swoim.

VIII. 26. Iezli kto między wami zda się bydź nabożnym, nie kielznaiąc ięzyka swego, ale zwodzając serce swe, tego nabożeństwo prózne iest.

27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i oycy to iest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, i zachować samego siebie niepokalanym od świata.]

ROZDZIAŁ II.

I. Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową się nie zgadza 1—13. II. którą nie dosyć iest wyznać słowami, ale ią trzeba uczynkami miłosiernymi oświadczać

14—20. III. przykładem Abrahama Patriarchy 21—24. IV. i Rachaby 25. 26.

Bracia moi! nie mieycie z brakowaniem * osób wiary Pana naszego Iezusa Chrystusa, który chwalebny iest.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Iob. 34, 19. Przyp. 24, 23. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11.

2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego maż, mając pierścień złoty w szacie świetnéy, a wszedłby téż i ubogi w podłém odzieniu;

3. I weyrzelibyscie na tego, co ma świetną szatę, a rzeklibyscie mu: Ty! siądź sam poczciwie! a ubogiemubyscie rzekli: Ty! tam stój, albo siądź tu pod podnożkiem moim;

4. Azażecie iuż nie uczynili różności między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złych?

5. Słuchajcie, bracia moi mili! azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłuią!

6. Aleście wy znieważyli ubogiego. Azaż bogacze gwałtem was nie uciskaią, i do sądów was nie pociągaią!

7. Azaż oni nie bluźnią onego zacnego imienia, które iest zwywane nad wami!

8. A iezliże pełnicie zakon królewski według pisma: Będiesz miłował * bliźniego twego, iako samego siebie, dobrze czynicie.

* 3 Moy. 19, 18. Matt. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14.

9. Lecz iezli osobami brakuiecie, grzech popelniacie, i bywacie przekonani * od zakonu, iako przestępcy.

* 3 Moy. 19, 15. 5 Moy. 1, 17. r. 16, 19.

10. Albowiem ktobykolwiek zachował * wszystek zakon, a w iednymby upadł, stał się winien wszystkich przykazań. * Matt. 5, 19. Gal. 5, 3.

11. Bo który rzekł: Nie będziesz * cudzołożył, ten téż rzekł: Nie będziesz zabił; a iezlibys nie cudzołożył, alebys zabił, stał się przestępcą zakonu. * 2 Moy. 20, 14.

12. Tak mówcie i tak czyńcie, iako ci, którzy według zakonu wolności macie bydź sądzeni.

13. Albowiem sąd bez miłosierdzia * będzie temu, co nie czynił miłosierdzia; ale miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi. * Matt. 6, 15.

r. 18, 34. Łuk. 16, 24, 25.

II. 14. Cóż pomoże, bracia moi! ieżliby kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? izali go ona wiara może zbawić?

15. A gdyby brat albo siostra byli * nieodziani, i schodziłoby im na powszednię żywności,

* Łuk. 3, 11. 1 Ian. 3, 17.

16. I rzekłby im kto z was: Idźcie w pokoiu, ugrzeczcie się, i naiedzcie się, a nie dalibyście im potrzeb ciału należących, cóż to pomoże?

17. Także i wiara, nie mali uczynków, martwa iest sama w sobie.

18. Alerzeczcie kto: Ty masz wiarę, a ia mam uczynki; ukaz mi wiarę twoję bez uczynków twoich, a ia tobie ukazę wiarę moję z uczynków moich.

19. Ty wierzysz, iż ieden iest Bóg, dobrze czynisz; i diablić temu * wierzą, wszakże drżą. * Matt. 8, 29.

20. Ale cheszli wiedzieć, o człowiecze marny! iż wiara bez uczynków martwa iest!

III. 21. Abraham, oyciec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwiony iest, gdy ofiarował * Izaaka, syna swego, na oltarzu? * 1 Moy. 22, 9.

22. Widzisz, iż wiara spólnie robiła z uczynkami iego, a z uczynków wiara doskonałą się stała.

23. A tak wypełniło się pismo, które * mówi: I uwierzył Abraham Bogu, i przeczytano mu to ku sprawiedliwości, i przyjaciele ** Bożym nazwany iest.

* 1 Moy. 15, 6. Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6.

** 2 Kron. 20, 7. Izai. 41, 8.

24. A widzicież, iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko?

IV. 25. Także też i * Rachab, wszeccznica, izali nie z uczynków iest usprawiedliwiona, gdy przyjęła one posły i inszą drogą wypuściła?

* Ioz. 2, 1. Zyd. 11, 31.

26. Albowiem iako ciało bez duszy iest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa iest.

ROZDZIAŁ III.

I. Ięzyk człowieka Chrześciańskiego związkami wiary i miłości świętę ma bydz hamowany 1—7. II. pozytki i niepozytki ięzyka 8—14. III. mądrości ludzkiey różność od niebieskiey 15—18.

Niechay was nie wiele będzie * nauczycielami, bracia moi! wiedząc, że cięższy sąd odniesiemy. * Matt. 23, 8.

2. Albowiem w wielu upadamy wszyscy; ieżli kto nie upada w słowie, ten iest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać i wszystko ciało.

3. Oto, koniom wędziła w gęby wprawuemy, aby nam powolne były, i wszystkiem ciałem ich kieruemy.

4. Oto, i okręty choć tak wielkie są, i tęgimi wiatrami pędzone bywają; wszak i najmniejszym styrem bywają kierowane, gdziekolwiek iest wola sternikowa;

5. Tak i ięzyk mały iest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto, maluczki ogień, iako wielki las zapala!

6. I ięzyk iest ogień i świat niesprawiedliwości; takci iest postanowiony ięzyk między członkami naszymi, który szpeci wszystko ciało, i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.

7. Albowiem wszelkie przyrodzenie i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich potwór bywa okrócone, i iest okrócone od ludzi;

II. 8. Ale ięzyka żaden z ludzi okrócić nie może, który iest nieokrócone zle, i pełne iadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławimy Boga i oycza, i przezeń przeklinamy ludzi, którzy na podobieństwo Boże stworzeni są;

10. Z iednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przeklęctwo. Nie tak ma bydz bracia moi!

11. Izali zdroj z iednego źróđła wypuszcza i słodką i gorzką wodę?

12. Izali * może, bracia moi! figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? Tak żaden zdroj słoney i słodkiey wody oraz nie wydawa.

* Łuk. 6, 44.

13. Ieżli kto iest mądry i umiejętny między wami, niech pokaże dobrém

obcowaniem uczynki swoje w mądrę cichości.

14. Ale ieżli macie gorzką * zawiść i zaiątrzenie w sercu waszém, nie chlubicie się, ani kłamajcie przeciwko prawdzie.

III. 15. Nie iestci ta mądrość z góry zstępuiąca, ale ziemska, bydłęca, diabelska.

16. Bogdzie iest zawiść i zaiątrzenie, tam i rosterki, i wszelaka zła sprawa.

17. Ale mądrość, która iest z góry, nayprzódcie iest czysta, potym spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nieposądzaiąca, i nieobludna.

18. Ale owoc sprawiedliwości w pokoiu bywa siany tym, którzy pokóy czynią.

ROZDZIAŁ IV.

I. Niepożytki z uczynków cielesnych idące wylicza 1—5. II. pokorę zalecając 6—9. III. od pychy 10. IV. szacowania innych 11. 12. V. i krewkości swych zapomnienia odwodzi 13—17.

Zkądże są walki i zwady między wami? Izali nie ztąd, to iest z lubości waszych, które walczą * w członkach waszych? * Rzym. 7, 23.

2. Pożądacie, a nie macie, zazryście i zawidzicie, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczyście, wszakże nie otrzymywacie, przeto iż nie prosicie.

3. Proście a nie * bierzecie, przeto, iż źle prosicie, abyście to na roskosz wasze obracali. * Matt. 20, 22.

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice! nie wiecie, iż przyiaźń * świata iest nieprzyiaźnią Bożą? Przetoż, ktobykolwiek chciał być przyiacielem tego świata, stawa się nieprzyiacielem Bożym. * 1 Ian. 2, 15.

5. Albo mniemacie, iż próżno pismo * mówi: Izali ku zardości pożąda duch, który w nas mieszka? * 4 Moy. 11, 29.

II. 6. Owszem hojnieyszą dawa łaskę; bo mówi: Bóg się * pysznym sprzeciwia, ale pokornym łaskę dawa.

* Iob. 22, 29. Przep. 3, 34. r. 29, 23.
Matt. 23, 12. Luk. 14, 11. r. 18, 14.
1 Piotr. 5, 5.

7. Poddajcie się tedy * Bogu, a dajcie odpór ** diabłu, a ucieczcie od was.

* 1 Piotr. 5, 6. ** Efez. 4, 27.

8. Przybliżcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. Ochędożcie * ręce grzesznicy, i oczyście serca, którzyście umysłu dwoistego.

* Izai. 1, 15. 16.

9. Bądźcie utrapieni, i żałujcie i płaczcie; śmiech wasz niech się obróci w żalność, a radość w smutek.

III. 10. Uniżajcie się przed obliczem Pańskim, a wywyższy was.

IV. 11. Nie obmawiajcie iedni drugich, bracia! Kto obmawia brata, i potępia brata swego, obmawia zakon, i potępia zakon; a ieżli potępisz zakon, nie iesteś czynicielem zakonu, ale sędzią.

12. Ieden iest zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty ktoś * iest, co potępiasz drugiego?

* Rzym. 14, 4.

V. 13. Nuż teraz wy, * co mówicie: Dzisiaj, albo jutro póydzimy do tego miasta, i zamieszkamy tam przez ieden rok, a będziemy kupcy; i zysk sobie przywieziemy;

* Luk. 12, 17.

14. (Którzy nie wiecie, co * jutro będzie; bo cóż iest żywot wasz? Para zaiste iest, która się na mały czas pokazuje, a potym niszczeie.)

* Przep. 27, 1.

15. Zamiast tego, co byście mieli mówić: Będzieli Pan * chciał, a będziemyli żywi, uczynimy to albo owo.

* Dzie. 18, 21. 1 Kor. 16, 7.

16. Ale teraz chlubicie się w pyrze waszém; wszelka chluba takowa zła iest.

17. Przetoż, kto umie dobrze czynić a nie czyni, grzech * ma.

* Luk. 12, 47.

ROZDZIAŁ V.

I. Bogaczom sądu Bożego srogość opowiada, gromiąc ich hardość 1—6. II. aby ubodzy słysząc o nieszczęśliwym bogaczów dokonaniu, skromnie znosili uciski 7—11. III. odwodzi od lekkomyślnych przysiąg 12. IV. w utrapieniu i w chorobie coby czynić 13—20.

Nuż teraz, bogacze! płaczcie, na-

rzekając nad nędzami waszemi, które przydą.

2. Bogactwo wasze zgniło, a szaty wasze mole zgryzły.

3. Złoto wasze i srebro wasze porzewiało, a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam, i pożrze ciała wasze jako ogień; zgromadziliście skarb na ostatnie dni.

4. Oto, zapłata * robotników, którzy żęli krainy wasze, od was zatrzymana woła, a wołania żeńców weszły do uszu Pana zastępów.

* 3 Moy. 19, 13. 5 Moy. 24, 14, 15.

5. Zyliście w roskoszach * na ziemi i buialiście; wytoczyliście serca wasze, jako na dzień zabijania ofiar.

* Łuk. 16, 15. Obiaw. 18, 7.

6. Potępiłiście, zamordowaliście sprawiedliwego, a nie sprzeciwia się wam.

II. 7. Przełoż, bracia! bądźcie cierpliwymi aż do przyścia Pańskiego. Oto, oracz oczekiwają drogiego pożytku ziemi, cierpliwie go oczekiwając, ażby otrzymał deszcz ranny i wieczorny.

8. Bądźcież i wy * cierpliwymi, a utwierdzajcie serca wasze; albowiem się przybliża przyście Pańskie.

* Łuk. 21, 19.

9. Nie wzdychajcie iedni przeciwko drugim, bracia! abyście nie byli osądzeni. Oto, sędzia już przede drzwiami stoi.

10. Bierzcie na przykład, bracia moi! utrapienia i cierpliwości * Proroki, którzy mówili w imieniu Pańskiem.

* Matt. 5, 12.

11. Oto, za błogosławione mamy te, którzy cierpieli. O cierpliwości * Iobowey slychaliście, i koniec Pański

widzieliście, iż wielce miłosierny iest Pan i litościwy. * Iob. 1, 21.

III. 12. A przed wszystkieni rzecząmi, bracia moi! nie * przysięgajcie ani przez niebo, ani przez ziemię, ani żadną inszą przysięgą; ale niech będzie ** mowa wasza: Tak, tak; i Nie, nie; abyscie w obłudę nie wpadli.

* Matt. 5, 34. ** Matt. 5, 37.

IV. 13. Iest kto utrapiony między wami, niechże się modli; iest kto dobrej myśli, niechayże śpięwa.

14. Choruie kto między wami, niechże zawoła Starszych zborowych, a niech się modlą za nim, pomazując * go oleykiem w imieniu Pańskiem;

* Mark. 6, 13. r. 16, 18.

15. A modlitwa * wiary uzdrowi chorego, i podniesie go Pan; a ieżliby się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczono. * Ps. 30, 3.

16. Wyznawajcie iedni przed drugimi upadki, a modlcie się iedni za drugimi, abyście byli uzdrowieni. Wiele może uprzejma modlitwa sprawiedliwego.

17. Eliasz był * człowiek tymże biedom poddany, jako i my, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał; i nie padał deszcz na ziemię trzy lata i sześć miesięcy.

* 1 Król. 17, 1. r. 18, 45. Łuk. 4, 25.

18. I zaś się modlił, a wydało niebo deszcz, i ziemia zrodziła owoce swoje.

19. Bracia! ieżliby się kto z was obłądził od prawdy, a nawróciłby go * kto,

* Matt. 18, 15. Gal. 6, 1.

20. Niechże wie, że ktoby odwrócił grzesznika od błędnej drogi jego, zachowa duszę od śmierci, i zakryje mnóstwo * grzechów.

* Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

List pierwszy powszechny S. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Wysławia łaskę Bożą w Chrystusie nam pokazaną 1—6. II. którą przyjmujemy wiarą, a posiadamy nadzieją 7—9. III. o której Prorocy przepowiadali 10—14. IV. Upomina, aby wierni świat i pierwszy żywot swój opuścili, Bogu się przypodobali 15—26.

Piotr, Apostoł Jezusa Chrystusa, przychodniom rozproszonym w Poncie, w Galacyi, w Kapadocyi, w Azyi, i w Bitynii;

2. Wybranym według przejrzenia Boga oycą przez poświęcenie Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwi Jezusa Chrystusa. Łaska wam * i pokóy niech się rozmnoży.

* Gal. 1, 3. 2 Piotr. 1, 2.

3. **Błogosławiony** niech będzie * **Bóg** i oyciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywój przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa od unarłych,

* 2 Kor. 1, 3.

4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebiesiach dla was zachowanemu,

5. Którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane iest, aby było obawione czasu ostatecznego.

6. W czém weselicie się teraz * maluczko, (ieźliże potrzeba) zasmuceni w rozmaitych pokusach,

* 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 5, 10.

II. 7. Aby doświadczenie wiary waszj było daleko droższe niż złoto, które ginie, którego iednak przez * ogień doświadczaia, znalezione było wam ku chwale, i ku czci i ku sławie w obhawienie Jezusa Chrystusa,

* Przy. 17, 3.

8. Którego * nie widziawszy, miłujecie; którego teraz niewidząc, wszakże weń wierząc, weselicie się radością niewymowną i chwalebnią,

* Ian. 20, 29. 2 Kor. 5, 7.

9. Odnosząc koniec * wiary waszj, zbawienie dusz.]

* Rzym. 6, 22.

III. 10. O które zbawieniu wywiadowali się i badali się Prorocy, którzy o tój łasce, która na was przyiść miała, prorokowali,

11. Badaiąc się, na który albo na iaki czas obiawiał Duch Chrystusów, który w nich był, świadcząc pierwój o utrapieniach, które miały przyiść na Chrystusa, i o wielkiej zatém chwale.

12. Którem obiawiono iest, iż nie * samym sobie, ale nam tём usługowali, co wam teraz zwiastowano przez te, którzy wam kazali Ewangelią przez Ducha świętego z nieba zesłanego, na które rzeczy pragną patrzeć Aniołowie.

* Ian. 4, 38.

13. Przetóż przepasawszy biodra * myśli waszj, i trzeźwymi będąc, doskonałą miencie nadzieję ku tój łasce, która wam dana będzie w obhawienie Jezusa Chrystusa,

* Łuk. 12, 35. Efez. 6, 14.

14. Iako synowie posłuszni, którzy się nie przypodobywacie przeszłym w nieumiejętności waszj póżądliwościom;

IV. 15. Ale iako ten, który was powołał, święty iest, i wy bądźcie * świętymi we wszelkiem obcowaniu,

* Łuk. 1, 75. 2 Kor. 7, 1.

16. Dla tego, że napisano: Świętymi * bądźcie, iżem ia iest święty.

* 3 Moy. 11, 44. r. 19, 2. r. 20, 7.

17. A ponieważ oycem nazywacie tego, który bez * braku osób każdego sądzi według uczynku, patrzcież, abyście w boiaźni czas pielgrzymowania waszego trawili,

* 2 Kor. 19, 7. Iob. 34, 19. Dzie. 10, 34.

Rzym. 2, 21. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9.

Kol. 3, 25.

18. Wiedząc, iż nie * skazitelnymi rzeczami, srebrem albo złotem, wykupieni iesteście od marnego obcowania waszego, od oyców podanego,

* Mark. 10, 45. 1 Kor. 6, 20. r. 7, 23.

19. Ale drogą krwi, iako * Baranka niewinnej i niepokalanego Chrystusa;

* Żyd. 9, 14. 1 Ian. 1, 7. Obiaw. 1, 3.

20. Przerznanego przed założeniem * świata, a obwionego czasów ostatecznych dla was, * Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Koloss. 1, 26.

21. Którzy przezeń wierzyście w Boga, który go wzbudził od umarłych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieja wasza była w Bogu.

22. Oczyszciając dusze wasze w posłuszeństwie prawdy przez Ducha świętego ku nieobludnéj * braterskiéj miłości, z czystego serca i edni drugie miłuyście uprzeymie, * Rzym. 12, 10. 1 Piotr. 2, 17.

23. Odrodzeni będąc, * nie z nasienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boże żywe i trwające na wieki. * Jak. 1, 18.

24. Ponieważ wszelkie ciało jest iako * trawa, i wszelka chwała człowieka iako kwiat trawy; uwiędła trawa, i kwiat iéy opadł; * Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Izai. 40, 6. Jak. 1, 10.

25. Ale słowo Boże trwa na wieki. A toć jest słowo, które wam iest zwiastowane.

ROZDZIAŁ II.

I. Upomina, aby żywot prowadzili, iaki na odrodzone należy 1—5. II. i aby ich wiara w Chrystusa nie słabiała 6—10. III. na ostatek do posłuszeństwa przeciwko przelożonym 11—20. IV. i do znoszenia ucisków przykładem Chrystusowym prowadzi 21—25.

Przetoż złożywszy * wszelaką złość, i wszelaką zdradę, i obłudę, i zardzość, i wszelakie obmowiska, * Rzym. 6, 4. Efez. 4, 22. Koloss. 3, 8. Żyd. 12, 1.

2. Iako dopiero narodzone niemowiętka szczeręgo mleka słowa Bożego pożądaycie, abyście przez nie urosli,

3. Ieżliście tylko skosztowali, * że dobrotliwy iest Pan. * Ps. 34, 9.

4. Do którego przystępując, do kamienia żywego, acz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i kosztownego,

5. I wy iako żywe kamienie buduyście się w dom duchowny, w kapłaństwo * święte, ku ofiarowaniu ducho-

wnych ** ofiar, przyiemnych Bogu przez Iezusa Chrystusa.

* Obiaw. 1, 6. ** Rzym. 12, 1.

II. 6. A przetoż mówi * pismo: Oto, kładę na Syonie kamień narożny węgiełny, wybrany, kosztowny, a kto ** weń uwierzy, nie będzie zawstydzony.

* Izai. 28, 16. Rzym. 9, 33. ** Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20. Izai. 30, 18. Ier. 17, 7.

7. Wam tedy wierzącym iest uczciwością, ale nieposłusznym kamień, który odrzucili * buduiący; ten się stał głową węgiełną, * Ps. 118, 22. Matt. 21, 42. Dzie. 4, 11. Izai. 8, 14.

8. I kamieniem obrażenia i opoką zgorzenia tym, którzy się obrażają o słowo, niewierząc, na co téż wystawieni są.

9. Ale wy iesteście rodzajem wybranym, krolewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnéj swoiéj światłości; * 2 Moy. 19, 6. Izai. 61, 6.

10. Którzyście niekiedy byli nie * ludem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście niekiedy nie dostąpili byli miłosierdzia, aleście teraz miłosierdzia dostąpili. * Rzym. 9, 25.

III. 11. **N**aymils! proszę was, abyście się iako przychodniowie i goście wstrzymywali od * cielesnych pożądlivosti, które walczą przeciwko duszy,

* Rzym. 13, 13.

12. Obcowanie * wasze mając poczciwie między Poganami, aby zamiast tego, w czém was pomawiają iako złoczyńce, dobrym się uczynkom waszym przypatrując, chwaliłi Boga ** w dzień nawiedzenia.

* Filip. 2, 15. ** Matt. 5, 16. 1 Piotr. 3, 16.

13. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkemu urzędowi dla Pana, bądź Królowi, iako naywyższemu,

14. Bądź Przelożonym, iako od niego posłanym ku pomście złe czyniących, a ku chwale dobrze czyniących.

15. Albowiem tak iest wola Boża; abyście dobrze czyniąc, usta zatkali nieumiejętności głupich ludzi.

16. (Bądźcież) iako wolni, a nie ia-

ko * ci, którzy wolność zasłoną złości mają, ale jako słudzy Boży. * Gal. 5, 13.

17. Wszystkie czcicie, braterstwo * miłujcie, Boga się bójcie, Króla w uczciwości mięycie. * Rzym. 12, 10.

18. Słudzy! bądźcie * poddani panom we wszelakię boiaźni, nie tylko dobrym i baczny, ale i dziwnym.

* Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

19. Boć to iest laska, iezli kto dla sumnienia Bożego ponosi frasunki, cierpiąc bezwinnie.

20. Bo cóż iest za chwała, iezlibyście grzesząc, cierpliwie znosili, by was i pięściami bito? Ale iezli dobrze * czyniąc i cierpiąc znosicie, to iest laska u Boga.] * Matt. 5, 10. Luk. 6, 22.

IV. 21. Albowiem na to też powołani iesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za nas, zostawiwszy nam przykład, abyście naśladowali stóp iego.

22. Który grzechu * nie uczynił, ani znaleziona iest zdrada w uściech iego. * Izai. 53, 9. 2 Kor. 5, 21. 1 Ian. 3, 5.

23. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale poruczył krzywdę temu, który sprawiedliwie sądzi.

24. Który grzechy nasze * na ciełe swoim zaniósł na drzewo, abyśmy obumarłszy grzechom, sprawiedliwości żyli, którego sinialością uzdrowieni iesteście. * Izai. 53, 4, 5.

25. Albowiemeście byli iako * owce błądzące; ale teraz iesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.] * Izai. 53, 6.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrześcianaćkie małzonki mężów swych choć i niewiernych lekce sobie ważyć nie mają 1—4. II. przykładem pobożnych małżonek 5—7. III. każdemu niewiernemu należące napominanie dawa 8—13. IV. wierni przesładowanie skromnie znośie 14. 15. V. i poczet wiary swojej wydawać mają 16—22.

Także i żony! * bądźcie poddane mężom swoim, aby i ci, którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon, bez słowa ** byli pozyskani, * Efez. 5, 22.

Kol. 3, 18. ** 1 Kor. 7, 16.

2. Obaczywszy czyste w boiaźni Bożey obcowanie wasze.

3. Których ochędostwo niech * będzie nie ono zwierzchne, w splecieniu włosów, i obłożeniu się złotem, albo w ubieraniu się w szaty, * 1 Tym. 2, 9. Tyt. 2, 3.

4. Ale onskryty serdeczny człowiek, zależący w nieskażeniu cichego i spokojnego ducha, który iest przed obliczem Bożem kosztowny.

II. 5. Albowiem tak niekiedy i one święte małzonki, które nadzieję miały w Bogu, zdobyły się, będąc poddane mężom swoim.

6. Iako Sara była posłuszną Abrahamowi, nazywając * go panem; której wy czynieście się córkami, gdy dobrze czyniecie, nie bojąc się żadnego postrachu. * 1 Moy. 18, 12.

7. Także i wy, mężowie! mieszkajcie z nimi * umiejętnie, a iako mdlejszemu naczyniu niewieściemu oddawajcie uczciwość, iako też spółdziedziczkom łaski żywota, aby się modlitwy wasze nie przerywały. * 1 Kor. 7, 3.

III. 8. **A** na koniec wszyscy bądźcie * iednomysłni, spółcierpiący doległości, braterstwo miłujący, miłośni i dobrotliwi,

* Rzym. 15, 5. Filip. 3, 16.

9. Nie oddawając złego * za złe, ani łaiania za łaiania, lecz przeciwnym obyczajem dobrorzeczając, gdyż wiecie, iż na to powołani iesteście, abyście błogosławieństwo odziedziczyli.

* Przep. 20, 22. Matt. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Tess. 5, 15.

10. Albowiem kto chce żywot * miłować i oglądać dni dobre, niech pohamuje ięzyka swego od złego, a usta iego niech nie mówią zdrady;

* Ps. 34, 13.

11. Niech się odwróci * od złego, a czyni dobre; niech szuka pokoin, i ściga go. * Izai. 1, 16.

12. Albowiem oczy Pańskie otworne są na sprawiedliwe, a uszy iego ku proźbie ich; lecz oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią złe rzeczy.

13. I któż iest, coby wam złe uczynił, iezlibyście dobrego naśladowcami byli?

IV. 14. Ale chociażbyście też * cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście; a strachu ich ** nie lekajcie się, ani trwożcie sobą, ale Pana Boga poświęcajcie w sercach waszych.]

* Matt. 5, 10. 2 Piotr. 2, 20. ** Izai. 8, 12. Matt. 10, 26.

15. A bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o tę nadziei, która w was jest, z cichością i z bojaźnią, mając * sumnienie dobre;

* 1 Piotr. 12, 2.

V. 16. Aby w tém, w czém was pomawiają jako złoczyńce, zawstydzili się ci, którzy naganę dawaiaj waszemu dobremu obcowaniu w Chrystusie.

17. Lepiej bowiem jest, abyście dobrze czyniać, ieżeli się tak podoba woli Bożej, cierpieli, niżeli źle czyniać.

18. Bo i Chrystus raz za grzechy * cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas przywiódł do Boga, umartwiony będąc ciałem, ale ożywiony duchem; * Rzym. 5, 6. Żyd. 9, 28.

19. Przez którego i tym duchom, którzy są w więzieniu, przyszedłszy kazał,

20. Którzy niekiedy nieposłuszni byli, gdy * raz oczekiwała Boża cierpliwość za dni Noego, kiedy korab gotowano, w którym mało (to jest ośm) dusz zachowane są w wodzie.

* 1 M. 6, 7. 14. r. 7. 1. Matt. 24, 37. Łuk. 17, 26.

21. Czego teraz chrzest wzorem będąc, zbawia nas (nie składanie cielesnego plugastwa, ale obietnica spólna sumnienia dobrego u Boga,) przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa,

22. Który jest na prawicy Bożej, szedłszy do nieba, podbiwszy sobie Anioły i zwierchności i mocy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Przykład ucierpienia Chrystusa Pana nam wystawiwszy, napomina nas, abyśmy się grzechów strzegli 1—6. II. Zaleca modlitwę 7. III. miłość 8. IV. gościnność 9. V. wierność w urzędzie 10. VI. służbę Bożą 11. VII. i cierpliwość dla imienia Pańskiego 12—19. VIII. karanie Boże się od domu jego zaczyna 17—19.

Ponieważ tedy Chrystus ucierpiał za

nas w cieles, i wy też taż myślą bądźcie uzbroieni, że ten, co cierpiał w cieles, pozostał grzechu,

2. Aby już więcej nie cielesnym pożądlivościom, ale woli Bożej żył ostatek czasu w cieles.

3. Albowiem dosyć nam, żeśmy * przeszłego czasu żywota, popełniali lubości Poganów, chodząc w rozpustach, w pożądlivościach, w opilstwach, w biesiadach, w pianaństwach i sprosnych bałwochwalstwach.

* Efez. 4, 17. 18.

4. Przetoż, że się wy z nimi nie schadzacie na taką zbyteczną rozpustę, zda się im rzeczą obcą, i bluźnią to.

5. Ci dadzą liczbę temu, który gotowy jest sądzić żywe i umarłe.

6. Dla tego bowiem i umarłym kazano Ewangelią, aby sążeni byli według ludzi z strony ciała, ale żyli według Boga duchem.

II. 7. A wszystkiemuć się koniec przybliża.

III. 8. **P**rzetoż trzeźwymi bądźcie i czuylimi ku modlitwom, a nade wszystko miejcie uprzejmą miłość iedni ku drugim; albowiem miłość * zakryje mnóstwo grzechów.

* Przyp. 10, 12. Iak. 5, 20.

IV. 9. Gościnnymi * bądźcie iedni ku drugim bez ** szemrania.

* Rzym. 12, 13. ** Filip. 2, 14.

V. 10. Każdy iako wziął * dar, tak nim ieden drugiemu usługujcie, iako dobrzy szafarze rozlicznój laski Bożej.

* Rzym. 12, 6. 7. 8.

VI. 11. Ieżeli kto mówi, niech mówi * iako wyroki Boże; ieżeli kto posługuie, niech to czyni iako z siły, której Bóg dodawa; aby we wszystkiem chwalo-ny był Bóg przez Jezusa Chrystusa, któremu należy chwala i panowanie na wieki wieków. Amen.]

* 1er. 23, 28.

VII. 12. **N**aymils! niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu, iakoby co obcego na was przychoziło;

13. Ale radujcie się z tego, żeście uczestnikami * ucierpienia Chrystuso-

wego, abyście się i w objawienie chwały jego z radością weselili.

* 2 Kor. 4, 10. Filip. 3, 10. 1 Piotr. 1, 7.

14. Jeżeli was łąą dla imienia * Chrystusowego, błogosławieni i jesteście, gdyż on Duch chwały a Duch Boży odpoczywa na was, który względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony.

* Matt. 5, 10. Łuk. 6, 22.

15. A żaden z was * niech nie cierpi jako mężobójca, albo złodziey, albo złoçynca, albo jako w cudzy urząd się wtrącający. * 1 Piotr. 2, 19. r. 3, 17.

16. Lecz jeżeli cierpi jako Chrześcianin, niech się nie wstydzi, owszem niech chwali Boga w téj mierze.

VIII. 17. Albowiem czas iest, aby się sąd poczał * od domu Bożego; a ponieważ najprzód zaczyna się ** od nas, iakż będzie koniec tych, co są nieposłuszni Ewangielii Bożey?

* Jer. 25, 29. Ezech. 9, 6. ** Łuk. 23, 31.

18. A ponieważ sprawiedliwy * ledwie zbawiony będzie, niezbożny i grzeszny gdzież się okaże?

* Przyp. 11, 31.

19. Przetoż i ci, którzy cierpią według woli Bożey, niechay iemu, iako wiernemu stworzycielowi, poruczają dusze swoje, dobrze czyniąc.

ROZDZIAŁ V.

I. Starszych, aby wiernie służyli kościołowi Bożemu, i nie panowali nad nim 1—4. II. młodszych, aby starszym poddanyimi 5. III. a wszystkich, aby się uniażali 6. 7. IV. trzeźwymi i czynnymi będąc 8. V. odpór dając szatanowi, napomina 9—14.

Starszych, którzy są między wami, proszę ia spółstarszy * i świadek ucierpienia Chrystusowego, i uczeńnik chwały, która ma bydź objawiona:

* Łuk. 24, 48.

2. Pascie * trzodę Bożą, którą iest między wami, oglądając iéy nie poniewolnie, ale dobrowolnie; nie dla prośnego zysku, ale ochotnym umysłem;

* Dzie. 20, 28.

3. Ani iako panując nad dziedzictwem Pańskim, ale wzorni * będąc trzody.

* 1 Tym. 4, 12.

4. A gdy się okaże ono Ksiażę pasterzów, odniesiecie niezwiądłą * koronę chwały. * 2 Tym. 4, 8.

II. 5. Także, młodsi! bądźcie poddani starszym, a wszyscy iedni drugim bądźcie poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobieni, gdyż Bóg pysznym się ** sprzeciwią, a pokornym łaskę dawa.

* Rzym. 12, 10.

** Iob. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 23.

III. 6. Uniżajcież się tedy * pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego.

* Łuk. 14, 11. r. 18, 14. Iak. 4, 6, 7.

7. Wszystko staranie wasze * wrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczę o was. * Ps. 55, 23. Matt. 6, 25. Łuk. 12, 22.

IV. 8. Trzeźwymi bądźcie, czuycie; albowiem przeciwnik wasz diabeł, iako lew * ryczący, obchodzi, szukając, kogoby pożarł.

* Iob. 1, 7. r. 2, 2. Łuk. 22, 31.

V. 9. Któremu dawajcie odpór, mocni będąc w wierze, wiedząc, iż się takoweż ucierpienia nad braterstwem waszém, które iest na świecie, wykonywają.

10. A Bóg wszelkiéy łaski, który nas powołał do wiecznéy chwały swoiéy w Chrystusie Iezusie, gdy maluczko * ucierpicie, ten niech was doskonalałmi uczyni, utwierdzi, unocni i ugruntuie;

* 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 1, 6.

11. Iemu niech będzie chwala * i panowanie na wieki wieków. Amen.]

* Efez. 3, 21. 2 Tym. 4, 18.

12. Przez Sylwana, wam wiernego brata, iako rozumiem, krótkom pisał, napominając i świadcząc, iż ta iest prawdziwa łaska Boża, w której stoicie.

13. Pozdrowia was spółwybrany zbór, ten, który iest w Babilonie, i * Marek, syn móy. * Dzie. 12, 12, 25.

14. Pozdrowcie iedni * drugich w pocałowaniu miłości. Pokóy niech będzie wam wszystkim, którzyście w Chrystusie Iezusie. Amen.

* Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12.

List wtóry powszechny S. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Dobroć Bożą 1—4. II. i skarby wiary przypomniawszy 5. III. świętobliwość żywota zaleca 6—11. IV. a żeby było tém ważniejsze upominanie jego 12. 13. V. że już bliskim jest śmierci, oznajmuje 14. 15. VI. a że oczywistym jest prawdy Chrystusowey świadkiem, twierdzi 16—18. VII. Słowo Boże wielce zaleca 19—21.

Symon Piotr, sługa i Apostol Jezusa Chrystusa, tym, którzy równie z nami kosztowney wiary dostali przez sprawiedliwość Boga naszego i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

2. Łaska i pokój * niech się wam rozmnoży przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego.

* Gal. 1, 3. 1 Piotr. 1, 2.

3. Iako nam jego Boska moc wszystko, co * do żywota i do pobożności należy, darowała przez poznanie tego, który nas powołał przez sławę i przez cnotę; * 1 Kor. 1, 5.

4. Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skazania tego, które jest na świecie w pożądliwościach.

II. 5. Ku temu tedy samemu wszelkiéy pilności przykładając, przydajcie do wiary waszëy cnotę, a do cnoty umiętność;

III. 6. A do umiętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność;

7. A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiéy łaskę.

8. Albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie, nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znajomości Pana naszego Jezusa Chrystusa.

9. Bo przy kim tych rzeczy nie masz, ślepy jest, a tego, co jest daleko, nie widzi, zapomniawszy na oczyszczenie od dawnych grzechów swoich.

10. Przetoż, bracia! raczëy się starajcie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albo-

wiem to czyniąc, nigdy się nie pokłnicie.

11. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa.

IV. 12. **P**rzetoż nie zaniedbam was zawsze upominać o tych rzeczach, chociażście umiętni i utwierdzeni w terażniejszëy prawdzie.

13. Boć to mam za słuszną rzecz, pókim jest w tym przybytku, abym was pobudzał przez napominanie,

V. 14. Wiedząc, iż prędkie jest złożenie przybytku moiego, iako mi i Pan nasz Jezus * Chrystus objawił.

* Jan. 21, 19.

15. A starać się będę o to ze wszelakiéy miary, abyście wy i po zejściu moim te rzeczy sobie przypominali.

VI. 16. Albowiem nie baśni iakich misternie * wymyślonych naśladowiac, uczyniliśmy wam zniomą Pana naszego Jezusa Chrystusa moc i przyście, ale iako ci, ** którzyśmy oczami naszymi widzieli wielmożność jego.

* 1 Kor. 1, 17. r. 2, 4. 13. ** Jan. 1, 14.

r. 14, 9. r. 20, 25. 1 Jan. 1, 1.

17. Wziął bowiem od Boga oycza cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos taki od wielmożnéy chwały: Ten jest on * syn mój miły, w którym mi się upodobało.

* Matt. 17, 5. Mark. 9, 7. Łuk. 9, 35.

18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na onëy górze świętëy.]

VII. 19. I mamy mocniejszą mowę Prorocką, którëy pilnując iako świecy w ciemném miejscu świecącéy, dobrze czynicie, żeby dzień oświatną, i iutrzenka weszła w sercach waszych.

20. To nappierwëy wiedząc, iż żadne proctwo pisma nie jest własnego wykładu.

21. Albowiem nie z woli ludzkiéy * przyniesione jest niekiedy prorocctwo, ale od Ducha świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie.

* 2 Tym. 3, 16.

ROZDZIAŁ II.

I. Upominania potrzebę pokazuje dla fałszywych nauczycieli 1. 2. II. ich sztuki złe i zginienie opisuje 3—11. III. a one do niemych zwierząt 12—16. IV. i studzien bez wody przyrównywa 17—22.

Byli też i fałszywi * Prorocy między ludem, iako i między wami będą fałszywi nauczyciele, którzy z sobą wprowadzą kacerstwa zatracenia, i Pana, który ie kupił, zaprzą się, sami na się przywodząc prędkie zginienie. * 5 Moy. 13, 1. Matt. 24, 11.

2. A wiele ich naśladować będą zginienia ich, przez które droga prawdy będzie bluźniona.

II. 3. I przez łakomstwo zmysłownemi słowami wami kupczyć będą, którym sąd z dawna nie omieszkiwa, i zatracenie ich nie drzemie.

4. Albowiem iezli Bóg Aniołom, * którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ie do piekła, podał łańcuchem ciemności, aby byli zachowani na sąd; * Iudas. w. 6.

5. Także i pierwszemu światu * nie przepuścił, ale Noego ** samoosmego, kaznodzieję sprawiedliwości, zachował, przywiodłszy potop na świat niepobożnych;

* 1 Moy. 7, 17. ** 1 Moy. 7, 13.

6. I miasta Sodomczyków i Gomorry w popiół obróciwszy, podwróceniem potępił, wystawszy ie na przykład tym, którzyby niepobożnie żyli;

7. A sprawiedliwego * Lota, onych niezbożników rozpustném obcowaniem strapionego, wyrwał.

* 1 Moy. 19, 7. 9. 15.

8. Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy mieszkając między nimi, dzień po dniu duszę sprawiedliwą uczynkami ich niezbożnymi trapił.

9. Umie Pan pobożnych z pokuszenia wyrwać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karanium chować;

10. A nawięćcy tych, którzy za ciałem w pożądlivosti plugastwa chodzą, a zwierzchnością pogardzają, śmieli, i sobie się podobający, nie wzdrygają się bluźnić przełożęństw.

11. Chociaż Aniołowie będąc wię-

kszymi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed Pana bluźnierskiego sądu.

III. 12. Ale ci, iako by było bezrozumne, które za przyrodzeniem idzie, sprawione na ułowienie i skazę, bluźniąc to, czego * nie wiedzą, w tęp skazie swojej zaginą, * Iudas. w. 10.

13. I odniosą zapłatę niesprawiedliwości, iako i ci, którzy mają za roskosz każdodziennę lubości, będąc plugastwem i zmażą, roskosz mają w zradach swoich, z wami bankietując.

14. Oczy mając pełne cudzołóstwa, i bez przestania grzeszące, przyłudzając dusze niestateczne, mając serce wywęczone w łakomstwie, synowie przekłętwa,

15. Którzy opuściwszy prostą drogę, zbłądzili, naśladować * drogi Balaama, syna Bosorowego, który zapłatę niesprawiedliwości umiłowal;

* 4 Moy. 22, 23. Iud. w. 11.

16. Ale miał karanie za swój występki, ponieważ iarzmu niema oślica poddana, człowieczym głosem przemówiwszy, zahamowała szaleństwo Proroka.

IV. 17. Ci są studniami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki iest zachowana.

18. Albowiem nadętą próżność mówiąc, przyłudzają przez pożądlivosc ciała i rozpusty tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obciągających w błędzie,

19. Wolność im obiecując, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem kto iest * od kogo przewycięzony, temu też iest zniewolony.

* Ian. 8, 34. Rzym. 6, 10.

20. Bo ponieważ oni uszli plugastw świata przez poznanie Pana i zbawiciela Iezusa Chrystusa, a znowu się zaś nimi * uwikławszy, zwyciężeni bywają, stały się ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze.

* Matt. 12, 45. Zyd. 6, 4. r. 10, 26.

21. Boby im było lepiędy, nie uznać drogi sprawiedliwosci, niżeli poznawszy ją, odwrócić się od podanego im rozkazania świętego.

22. Aleć się im przydało według onéy prawdziwéy przypowieści: Pies wrócił się * do zwracania swego, a świnia wmyta do walania się w błocie.
* Przyp. 26, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Potrzeba, bracia często upominać dla niebezpieczeństwa od naśmiewców 1—7. II. upomina, aby wedle zmysłu cielesnego o dniu Pańskim nie rozumieli, 8—13. III. ale wiedzieli, że już prawie obecny jest 14—18.

Naymils! już ten drugi list do was piszę, którym wzbudzam przez napominanie uprzejmą myśl waszą,

2. Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych Proroków, i na przykazanie nasze, którzyśmy Apostołami Pana i zbawiciela.

3. **T**o nayıpierwéy wiedząc, że przyjdą * w ostateczne dni naśmiewcy, według własnych swoich pożądlności chodzący, * 1 Tym. 4, 1.
2 Tym. 3, 1. Iudas. w. 18.

4. I mówiący: Gdzież jest obietnica * przyścia iego? Bo iako oycowcie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia. * Ezech. 12, 22.

5. Tego zaiste umyślnie wiedzieć nie chcą, że się niebiosa * dawno stały, i ziemia ** z wody i w wodzie stanęła przez słowo Boże,
* 1 Moy. 1, 1. ** Ps. 24, 2.

6. Dla czego on pierwszy świat wodą będąc * zatopiony, zginął.
* 1 Moy. 7, 18.

7. Lecz te niebiosa, które teraz są, i ziemia téż słowem odłożone są i zachowane ogniami na dzień sądu i zatracenia niepobożnych ludzi.

II. 8. Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, naymils! iż jeden dzień u Pana jest * iako tysiąc lat, a tysiąc lat, iako jeden dzień.
* Ps. 90, 4.

9. Nie omieszkiwać * Pan z obietnicą, (iako to niektórzy mają za omieszkanie,) ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy

zginęli, ale żeby się wszyscy do ** pokuty udali.
* Żyd. 2, 3.

** Ezech. 18, 32. r. 33, 11.

10. A on dzień Pański przyjdzie iako złodziej * w nocy, w który niebiosa z wielkim trzaskiem przemina, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niéy, spalone będą.
* Matt. 24, 43.

1 Tess. 5, 2. Obiaw. 3, 3.

11. Ponieważ się tedy to wszystko ma rozplynać, iakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach!

12. Którzy oczekiwacie i śpieszycie się na przyście dni Bożego, w który niebiosa goraiące rozpuszczają się, i żywioły palaiące stopnieją.

13. Lecz nowych niebios i nowéy ziemi * według obietnicy iego oczekiwamy, w których sprawiedliwość mieszka.] * Izai. 65, 17. r. 66, 22.

Obiaw. 21, 1.

III. 14. Przetoż naymils! tego oczekiwając, staraycie się, abyście bez zmayı * i bez nagany od niego znalezieni byli w pokoiu;
* Matt. 24, 46. r. 25, 10.

15. A nieskwapliwość Pana naszego mieycie za zbawienie wasze, iako wam i miły brat nasz Paweł według danéy sobie mądrości pisał,

16. Iako i we wszystkich listach swoich mówiąc o tych rzeczach, między którymi są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieumiejętni i niestateczni wykręcają iako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu.

17. Wy tedy, naymils! wiedząc to przedtym, strzeżcie * się, abyście błędem tych niezbożników nie byli zwiedzieni, i nie wypadli z waszéy stateczności;
* Mark. 13, 23.

18. Ale rościec w łasce i w znajomości Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwala i teraz i na czasy wieczne. Amen.

List pierwszy powszechny S. Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. O słowie oném wieczném, w którym jest żywot 1—4. II. i światłość, mówiąc 5—8. III. łaskę Bożą wiernym obiecuje, ieżliby pod ciężarem grzechów wzdychając, do iego się miłosierdzia uciekali 9—19.

Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszymi widzieli, i na cośmy patrzyli, i czego się ręce nasze dotykały, o Słowie żywota;

2. (Bo żywot objawiony jest, i widzieliśmy i świadczymy i zwiastujemy wam on żywot wieczny, który był u oycy, i objawiony nam jest.)

3. Cośmy, mówię, widzieli i słyszeli, to wam zwiastujemy, abyście i wy z nami społeczność mieli, a społeczność nasza aby była z oycem i z synem iego, Iezusem Chrystusem.

4. A toć wam piszemy, aby radość wasza * zupełna była. * Ian. 15, 11.

II. 5. A toć jest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego, i zwiastujemy wam: Iż Bóg jest * światłość, a żadney ciemności w nim niemasz. * Ian. 8, 12. r. 9, 5.

6. Ieżlibyśmy rzekli, iż społeczność mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamamy, a nie czynimy prawdy.

7. A ieżli w światłości chodzimy, iako on jest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Iezusa Chrystusa, syna iego, oczyścica * nas od wszelkiego grzechu. * Żyd. 9, 14.

1 Piotr. 1, 19. Obiaw. 1, 5.

8. Ieżlibyśmy rzekli, iż grzechu * nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas niemasz. * 1 Król. 8, 46.

2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9.

III. 9. Ieżlibyśmy wyznali * grzechy nasze, wiernyć jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuszczył grzechy, i oczyścił nas od wszelkię nieprawości.

* Ps. 32, 5. Przyp. 28, 13. Dan. 9, 5. Matt. 3, 6. Dzie. 19, 18. Iakub. 5, 16.

10. Ieżlibyśmy rzekli, żeśmy nie zgrzeszyli, kłamcą go czynimy, a słowa iego niemasz w nas.

ROZDZIAŁ II.

I. Chrystus pośrednik i przyczynca 1. 2. II. znajomość Boża się przez świętobliwość żywota pokazuje 3—11. III. która wszelkiego wieku ludziom służy 12—13. IV. Byłe przy samym Chrystusie trwali

14. V. świat wzgardzić 15—17. VI. Antychrysta się strzedz 18—23. VII. przy poznany prawdzie statecznie trwać 24—29.

Dziatki moje! to wam piszę, abyście nie grzeszyli; i ieżliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u oycy, Iezusa Chrystusa sprawiedliwego;

2. A on jest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy * wszystkiego świata.

* 1 Ian. 1, 9. r. 3, 16.

II. 3. A przez to wiemy, żeśmy go poznali, ieżli przykazania iego zachowywamy.

4. Kto mówi: Znam go, a przykazania iego nie zachowuje, kłamcą jest, a prawdy w nim niemasz.

5. Lecz ktoby zachował słowa iego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała; przez to znamy, iż w nim iesteśmy.

6. Kto mówi, że w nim mieszka, powinien, iako on chodził, i sam także chodzić.

7. Bracia! nie nowe przykazania * wam piszę, ale przykazanie stare, któreście mieli od początku; a to stare przykazanie jest ono słowo, któreście słyszeli od początku.

* 2 Ian. w. 5.

8. Zasię przykazanie nowe * piszę wam, które jest prawdziwe w nim i w was, iż ciemność przemienia, a prawdziwa ona światłość już świeci.

* Ian. 13, 34.

9. Kto mówi, iż jest w światłości, a brata swego nienawidzi, w ciemności jest aż dotąd.

10. Kto miłuje brata swego, w światłości mieszka, i zgorzenia w nim * niemasz. * Rzym. 14, 15.

11. Lecz kto nienawidzi brata * swego, w ciemności jest i w ciemności chodzi, a nie wie, gdzie idzie, iż ciemność zaslepiła oczy iego. * 1 Ian. 3, 14, 15.

III. 12. Piszę wam, dziatki! iż wam są odpuszczone grzechy ku imienia * iego. * Łuk. 24, 47.

13. Piszę wam, oycowie! żeście poznali tego, który jest od początku. Piszę wam, młodzieńcy! żeście zwyciężyli onego złośnika.

IV. 14. Piszę wam, dzieciaczki! żeście poznali oycę. Pisałem wam, oycowie! żeście poznali onego, który jest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy! żeście mocni, a słowo Boże mieszka w was, a żeście zwyciężyli onego złoźnika.

V. 15. Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; ieźli kto miłuje * świat, niemasz w nim miłości oycowskięy. * Iakub. 4, 4.

16. Albowiem wszystko, co jest na świecie, iako pożądlivość ciała, i pożądlivość oczu i pycha żywota, toć nie jest z oycę, ale jest z świata.

17. Światci przemiiia, i pożądlivość ięgo; ale kto czyni wołę Bożą, trwa na wieki.

VI. 18. Dzieciaczki! ostateczna godzina jest; a iakoście slyszeli, że Antychryst przyiść ma, i teraz wiele Antychrystów powstało, ztąd wiemy iż jest ostateczna godzina.

19. Z nasz wyszli, ale nie byli z nas; albowiem gdyby byli z nas, zostaliby byli z nami; ale wyszli * z nas, aby objawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas. * 1 Kor. 11, 18. 19.

20. Ale wy macie pomazanie od onęgo Świętego, i wiecie wszystko.

21. Nie pisałem wam, przeto, żebyście prawdy nie znali, ale że ię znacie, a iż wszelkie kłamstwo nie jest z prawdy.

22. Któż jest kłamca? Ażaż nie ten, który zapiera, iż Ięzus nie jest Chrystusem? Ten jest Antychryst, który się zapiera oycę i synę.

23. Każdy, co się zapiera synę, i oycę nie ma; a kto wyznawa synę, ma i oycę.

VII. 24. Wy tedy, coście slyszeli od początku, to niechay w was zostawa; ieźliby w was zostawało, coście slyszeli od początku, i wy w synu i w oycu zostanieie.

25. A tać jest obietnica, którą nam obiecał, to jest, żywot on wieczny.

26. Tom wam napisał o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale to pomazanie któreście wy wzięli od niego, zostawa w was, a nie potrzebuiecie, aby was kto uczył; ale iako to pomazanie uczy was o wszy-

stkięm, a jest prawdziwe, i nie jest kłamstwem, a iako was nauczyło, tak w nim zostanieie.

28. I teraz, dzieciaczki! zostańcie w nim, abyśmy, gdy się ukaże, ufanie mieli, a nie byli zawstyżeni od niego w przyiściu ięgo.

29. Ponieważ wiecie, że on sprawiedliwy jest, wiedzcież tęż, iż każdy, który czyni sprawiedliwość, z niego narodzony jest.

ROZDZIAŁ III.

I. Zacność tego, że nas Bóg za syny swoje przyjął, zaleciwszy 1—6. II. nowość żywota dobrymi uczynkami wyświadczać każe 7—13. III. tego pewnym znakiem jest miłość 14—18. IV. i ufność w Bogu 19—24.

Patrzcie, iakę miłość dał nam oycę, abyśmy dziećkami Bożemi nazwani byli. Dla tegoć świat nie zna nas, iż onęgo nie zna.

2. Najmilsi! teraz dziećkami Bożemi jesteśmy, ale się ieszcze nie objawiło, częm będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy; albowiem uyrzimy go tak, iako jest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieję w nim, oczyścia się, iako i on czysty jest.

4. Każdy, co czyni grzech, ten i zakon przestępuie; albowiem grzech jest * przestępstwo zakonu.

* 1 Ian. 5, 17.

5. A wiecie, iż się on objawił, aby grzechy * nasze zgladził, a grzechu w nim niemasz. * Izai. 53, 5.

2 Kor. 5, 21. 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszelki tedy, kto w nim mieszka, nie grzeszy; ale ktokolwiek grzeszy, nie widział * go, ani go poznał. * 3 Ian. w. 11.

II. 7. Dzieciaczki! * niechay was nikt nie zwodzi; kto czyni ** sprawiedliwość, sprawiedliwy jest, iako i on sprawiedliwy jest,

* Ef. 5, 6. ** 1 Ian. 2, 29.

8. Kto czyni grzech, z diabła * jest; gdyż od początku diabeł grzeszy. Na to się objawił syn Boży, aby zępsował uczynki diabelskie.

* Ian. 8, 44.

9. Wszelki, co się narodził z Boga, grzechu nie czyni, iż nasienie ięgo

w nim zostawa, i nie może grzeszyć, iż z Boga narodził się.

10. Po tym poznać dziatki Boże i dzieci diabelskie. Wszelki, który nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga, i który nie miłuje brata swego.

11. Albowiem to jest poselstwo, któreście słyszeli od początku, abyśmy jedni drugie * miłowali.

* Matt. 22, 39. Jan. 13, 34. r. 15, 12.

12. Nie jako * Kain, który był z tego złośnika, i zabił brata swego. A dla czegoż go zabił? Iż uczynki jego złe były, a brata jego sprawiedliwe.

* 1 Moy. 4, 8.

13. Nie dziwujcie się, bracia moi! jeżeli was świat nienawidzi.

III. 14. My wiemy, żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłowaliśmy bracią; kto nie miłuje brata, zostawa * w śmierci.

* Jan. 2, 11.

15. Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobójca jest; a wiecie, iż żaden mężobójca niema żywota wiecznego w sobie zostawiającego.

16. Przez tośmy poznali miłość Bożą, iż on duszę swoję za * nas położył; i myśmy powinni, klasć duszę za bracią.

* Jan. 15, 13. Efez. 5, 1. 2.

17. A koby miał majątność * świata tego, i widziałby brata swego potrzebującego, a zawarłby wewnątrzności swoje przed nim, iakoż w nim zostawa miłość Boża?

* Łuk. 3, 11. Jakub. 2, 15. 16.

18. Dziateczki moje! nie miłujemy słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą.]

IV. 19. A przez to poznawamy, iż z prawdy jesteśmy, i przed nim uspokoiemy serca nasze.

20. Bo jeżeliby nas potępiało serce nasze, daleko większy jest Bóg, niż serce nasze, i wie wszystko.

21. Naymils! jeżeliby serce nasze nas nie potępiało, ufanie mamy ku Bogu;

22. I o cokolwiekbyśmy * prosili, bierzemy od niego; bo przykazania jego chowamy, i to, co się podoba przed obliczem jego, czynimy.

* Matt. 21, 22. Jan. 14, 13. r. 15, 7. r. 16, 24. 1 Jan. 5, 14.

23. A toć jest przykazania * jego, abyśmy wierzyli imieniowi syna jego Iezusa Chrystusa, i miłowali jedni drugich, iako nam ** przykazał.

* Jan. 6, 29. ** Jan. 13, 34. r. 14, 12.

24. Bo kto chowa przykazania * jego, w nim mieszka, o on też w nim; a przez to ** znamy, iż mieszka w nas, to jest, z ducha, którego nam dał.

* Jan. 14, 23. ** 1 Jan. 4, 13.

ROZDZIAŁ IV.

I. Doświadczanie duchów 1—6. II. miłość S. iako prawdziwy powód i cel wszystkich rzeczy dobrych byź ma 7—15. III. przykład Boży do miłości braterskiéj uslugie 16—21.

Naymils! nie każdemu duchowi wiercie; ale doświadczajcie duchów, jeżeli z Boga są. Bo wiele fałszywych Proroków wyszło na świat.

2. Przez to poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznawa, iż Iezus Chrystus w ciele przyszedł, z Boga jest.

3. Ale wszelki duch, który nie wyznawa, że Iezus Chrystus w ciele przyszedł, nie jest z Boga; ale ten jest on duch Antychrystusów, o którymście słyszeli, iż idzie, i teraz już jest na świecie.

4. Wy z Boga jesteście, dziateczki! i zwyciężyliście ie; iż większy jest ten, który w was jest, niż ten, który jest na świecie.

5. Oni są z świata; przetoż o świecie mówią, a świat ich słucha.

6. My z Boga * jesteśmy. Kto zna Boga; słucha nas; kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Przez to poznawamy ducha prawdy i ducha błędu.

* Jan. 8, 47.

II. 7. Naymils! miłujemyż jedni drugie, gdyż miłość jest z Boga; i * każdy, co miłuje, z Boga jest narodził, i zna Boga.

* Jan. 8, 42.

8. Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłość.

9. Przez to obawiona jest * miłość Boża ku nam, iż syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń.

* Rzym. 5, 8. 1 Jan. 3, 16.

10. W tém jest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on

umiłował nas, i posłał syna swego, aby był ubłaganiem * za grzechy nasze.

* 1 Jan. 2, 2.

11. Najmils! ponieważ nas tak Bóg umiłował, i myśny powinni iedni drugie miłować.

12. Boga żaden * nigdy nie widział; ale iezli miłuiemy iedni drugie, Bóg w nas mieszka, a miłość iego doskonała iest w nas.

* Jan. 1, 18. Kol. 1, 15. 1 Tym. 6, 16.

13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego * nam dał.

* 1 Jan. 3, 24.

14. A myśny widzieli i świadczy my, iż oyciec posłał syna, aby był zbawicielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał, iż Iezus iest synem Bożym, Bóg w nim mieszka, a on w Bogu.

III. 16. I myśmyc poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam.

Bóg iest miłość; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

17. W tém doskonała iest miłość Boża z nami, abyśmy ufanie mieli w dzień sądny, iż iaki on iest, tacy i my iestiesny na tym świecie.

18. Niemaszki boiaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca boiaźń; bo boiaźń ma udęczenie, a kto się boi, nie iest doskonały w miłości.

19. My go miłuiemy, iż on nas pierwéy umiłował.

20. Iezliby kto rzekł: Miłuię * Boga, a brataby swego nienawidział, kłamca iest; albowiem kto nie miłuié brata swego, którego widział, Boga, którego nie widział, iakoż może miłować?

* 1 Jan. 2, 4.

21. A toć rozkazanie mamy od niego, aby ten, * co miłuié Boga, miłował i brata swego.]

* Matt. 22, 37. 39. Jan. 13, 34. r. 15, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Miłość braterska z wiarą złączona iest 1—9. II. wiara w Boga bez wiary w Chrystusa Pana byđż nie może 10—13. III. Tę wiarę maiących modlitwy Bóg wysłuchywa 14—17. IV. Tacy umyślnie nie grzeszą 18—21.

Wszelki, co wierzy, iż Iezus iest Chrystusem, z Boga się narodził; a

wszelki, co miłuié tego, który urodził, miłuié i tego, który z niego iest narodzony.

2. Przez to znamy, iż miłuiemy dziatki Boże, gdy Boga miłuiemy, i przykazania iego chowamy.

3. Albowiem ta iest miłość Boża, abyśmy przykazania iego chowali; a przykazania iego * nie są ciężkie.

* Matt. 11, 30.

4. **Bo** wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to iest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza.

* 1 Kor. 15, 57.

5. Któż iest, co zwycięża świat, tylko kto wierzy, iż Iezus iest synem Bożym?

6. Tenci iest, który przyszedł przez wodę i krew, Iezus Chrystus, nie w wodzie tylko, ale w wodzie i w krwi; a Duch iest, który świadczy, iż Duch iest prawda.

7. Albowiem trzy są, * którzy świadczą na niebie: Oyciec, Słowo, i Duch święty, a ci trzy iedno są.

* Matt. 3, 16. Jan. 1, 35.

8. A trzy są, którzy świadczą na ziemi: Duch i Woda i krew, a ci trzy ku iednemu są.

9. Ponieważ świadectwo ludzkie przyjmuiemy, świadectwo Boże większe iest; albowiem to iest świadectwo Boże, które świadczył o synu * swoim.

* Matt. 3, 17. r. 17, 5.

II. 10. Kto wierzy * w syna Bożego, ma świadectwo sam w sobie.] Kto nie wierzy Bogu, kłamca go uczynił, iż nie uwierzył temu świadectwu, które Bóg świadczył o synu swoim. * Jan. 3, 16.

11. A toć iest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot iest w synu iego.

12. Kto ma * syna, ma żywot; kto niema syna Bożego, niema żywota.

* Jan. 3, 36.

13. Te rzeczy napisałem wam, którzy wierzycie w imię syna Bożego, żebyście wiedzieli, iż * macie żywot wieczny, i abyście wierzyli w imię syna Bożego.

* Jan. 20, 31.

III. 14. A toć iest ufania, które mamy do niego, iż iezlibyśmy o co prosili według woli * iego, słyży nas.

* Jan. 3, 21, 22.

15. A jeżeli wiemy, iż nas słyszysz, o cokolwiekbyśmy prosili, tedy wiemy, iż mamy te rzeczy, o któreśmy go prosili.

16. Jeżeliby kto widział brata swego grzeszącego, grzechem nie na śmierć, niechże się modli za nim, a da mu Bóg żywot, to jest, grzeszącym nie na śmierć. Jestci grzech na * śmierć, nie za tym, mówię, aby się kto modlił.

* Matt. 12, 31. Mark. 3, 29. Łuk. 12, 10.

17. Wszelka niesprawiedliwość * jest grzech; ale jest grzech nie na śmierć.

* 1 Ian. 3, 4.

IV. 18. Wiemy, iż wszelki, który się

z Boga * narodził, nie grzeszy; ale który się narodził z Boga, zachowuje samego siebie, a on złodnik nie dotyka się go. * 1 Ian. 3, 9.

19. Wiemy, iż z Boga jesteśmy; ale świat wszystek w złém położony jest.

20. A wiemy, iż syn Boży przyszedł, i dał nam * zmysł, abyśmy poznali onego prawdziwego Boga, i jesteśmy w onym prawdziwym, to jest, w synu jego Jezusie Chrystusie; tenci jest prawdziwy Bóg i żywot wieczny. * Łuk. 24, 45.

21. Dzieciszki! strzeżcie się bałwanów. Amen.

List wtóry Świętego Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. Ten List pisany jest do iednéj podobnéj Pani, która dziatki miała w boiażni Bożéj wychowane 1. 2. II. którą pozdrowiwszy Apostoł 3. III. a że się w prawdzie kochała, z tego się ucieszywszy 4. IV. prosi, aby w miłości Chrześciańskiéj trwała 5. 6. V. a wiedząc, że wiele jest zwodzicieli 7—9. VI. onych się pilnie strzegła 10—13.

Starszy wybranéj Pani, i dziatkom iéj, które ia miłuję w prawdzie, a nie ia tylko, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę,

2. Dla prawdy, która zostawa w nas, i z nami będzie na wieki.

III. 3. Niech będzie z wami miłość i pokój od Boga oycy, i od Pana Jezusa Chrystusa, syna oycowego, w prawdzie i w miłości.

III. 4. Uradowałem się bardzo, żem znalazł niektóre z dziatek * twoich chodzące w prawdzie, iakośmy przykazanie wzięli od oycy. * 3 Ian. w. 4.

IV. 5. A teraz proszę cię, Pani! nie iako przykazanie nowe * pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy iedni drugie ** miłowali. * Ian. 2, 7. 8. ** Ian. 13, 34. r. 15, 12. 1 Ian. 3, 11.

6. A tać * jest miłość, abyśmy chodzili według przykazań iego. A przy-

kazanie to jest, iakoście słyszeli od początku, abyście w nim chodzili.

* Ian. 14, 21.

V. 7. Gdyż wiele * zwodzicieli wyszło na świat, którzy nie wyznawiają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciebie; ten jest zwodzicielem i Antychrystem.

* 1 Ian. 4, 1.

8. Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli.

9. Wszelki, co przestępuje, a nie zostawa w nauce Chrystusowéj, Boga niema; kto zostawa w nauce Chrystusowéj, ten i oycy i syna ma.

VI. 10. Jeżeli kto przychodzi * do was, a téj nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go w dom, ani go pozdrawiajcie.

* Rzym. 16, 17. 1 Kor. 5, 11. Tyt. 3, 10.

11. Albowiem kto takiego pozdrawia, * uczestnikiem jest złych czynków iego. * 1 Tym. 5, 22.

12. Miałem wam wiele pisać, nie chciałem przez papier i inkaust; ale mam nadzieję, że do was przyjdę, i ustnie z wami mówić będę, aby radość nasza była zupełna. * 1 Ian. 1, 4.

13. Pozdrawiają cię dziatki siostry twoiéj w Panu wybranéj. Amen.

List trzeci Świętego Iana Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

Ian święty I. powinszowawszy szczęścia Gaiowi 1. 2. II. uprzeymość 3. 4. III. i gościnność iego zaleca 5—8. IV. ale Dyotrefesowę hardość winuie 9. 10. V. Gaię napomina, aby w dobrzeczynieniu trwał 11. VI. Demetryusza zaleca 12—15.

Starszy Gaiowi miłemu, którego ia miłuję w prawdzie.

2. Naymilszy, nayprzód żądam, abyć się dobrze powodziło, i abyś był zdrów, tak iako się dobrze powodzi duszy twoiéy.

II. 3. Albowiem wielcem się uradował, gdy przyszli bracia, i dali świadectwo o twoiéy prawdzie, iako ty w prawdzie chodzisz.

4. Większý nad tę radości nie mam, iako gdy słyszę, iż dziatki * moie chodzą w szczérości.

* 2 Ian. w. 4. 1 Tess. 3, 8.

III. 5. Naymilszy! wiernie czynisz, cokolwiek czynisz przeciwko braci i przeciw gościom,

6. Którzy świadectwo wydali o miłości twoiéy przed zborom; i dobrze uczynisz, ieżli ie odprowadzisz iako przystoi przed Bogiem.

7. Albowiem dla imienia iego wyszli, nic nie wzięwszy od Poganów.

8. My tedy takowe powinniśmy przyimować, abyśmy byli pomocnikami prawdzie.

IV. 9. Pisałem do zboru waszego; ale Dyotrefes, który chce byđ przednieyszy między nimi, nie przyimie nas.

10. Przeto ieżli przyidę, przypomnę uczynki iego, które czyni, słowami złemi obmawiając nas, a nie mając dosyć na tém, i sam braci nie przyimuje, i tym, coby przyiać chcieli, zabrania, i ze zboru ie wyłącza.

V. 11. Naymilszy! nie naślady złego, ale dobrego. Kto dobrze czyni, z Boga iest; ale kto źle * czyni, nie widział Boga.

* 1 Ian. 3, 6.

VI. 12. Demetryuszowi świadectwo iest dane od wszystkich, i od saméy prawdy; lecz i my świadectwo o nim dawamy, a wiecie, iż świadectwo nasze prawdziwe iest.

13. Wielom miał pisać; lecz nie chcę pisać inkaustem i piórem;

14. Bo mam nadzieię, że cię w rychle uyrzę, a tedy ustnie mówić będziemy.

15. Pokóy tobie. Pozdrawiają cię przyiaciele. Pozdrów i ty przyiaciofy z imienia.

List powszechny Świętego Iudasa Apostoła.

ROZDZIAŁ IEDEN.

I. Iudas pozdrowiwszy wierne 1. 2. II. napomina ich, aby się tych strzegli, którzy łaski Chrystusowéy do swéywoili używają 3. 4. III. które iż Bóg pokarze, trzema przykładami pokazuje 5—13. IV. prorocetwo Enochowe przywodzi 14—19. V. Na ostatek sposób, iako się wierni sztuk tych zwodzicieliów ustrzedz mają, pokazuje 20—25.

Iudas, * sługa Iezusa Chrystusa a brat ** Iakubów, od Boga oycy poświęconym i w Iezusie Chrystusie zachowanym i powołanym:

* Ian. 14, 22. ** Matt. 10, 3.

2. Miłosierdzie, i pokóy, i miłość niech się wam rozmnoży.

II. 3. Naymils! wszelką pilność czyniąc, abym wam pisał o społeczném

zbawieniu, musiałem wam pisać, napominając, iżbyście boiowali o wiarę raz Świętym podaną.

4. Albowiem wkradli się niektórzy ludzie, dawno iuż przedtym naznaczeni na to potępienie, niepobożni, którzy łaskę Boga naszego obraćcają w rozpustę, i samego się Boga, i panującego Pana naszego Iezusa Chrystusa zapierają.

III, 5. Przetoż chcę wam przypomnieć, którzy iuż raz o tém wiecie, że chociaż Pan lud z ziemi Egipskiéy wyswobodził, przecię potym te, którzy nie wierzyli, potracił.

* 4 Moy. 14, 29. r. 26, 64. 65.

6. Także Aniofy, którzy nie zacho-

wali * pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje, na sąd dnia wielkiego zwiąskami wiecznymi pod chmurą zachował.

* Ian. 8, 44. ** 2 Piotr. 2, 4.

7. Iako Sodoima * i Gomorra, i okoliczne miasta, gdy tymże sposobem iako i one zwszeteczniały i udały się za cudzém ciałem, wystawione są na przykład, ognia wiecznego karanie ponosząc:

* 1 Moy. 19, 22—24.

Luk. 17, 29. 2 Piotr. 2, 6.

8. Także téż i ci iako snem zmorzenni, ciałoć * plugawiają ale zwierchnością pogardzają, i przełożęństwa bluźnią.

* 1 Piotr. 2, 10.

9. Lecz Michal Archanioł, gdy się z diabłem rozpierając wadził o ciało Moyżeszowe, nie śmiał podnieść przeciwko niemu sądu bluźnierskiego, ale rzekł: Niech cię * Pan zgromi.

* Zach. 3, 2.

10. A ci, czego nie znają, to bluźnią; a co z przyrodzenia * znają, iako bezrozumne bydła w tém się psują.

* 2 Piotr. 2, 12.

11. Biada im! bo się drogą Kainową * udali, a za błędem ** Balaamowéy zapłaty puścili się, i przeciwieństwem Korego *** poginęli.

* 1 Moy. 4, 8. ** 4 M. 22, 23. 2 Piotr. 2, 15.

*** 4 Moy. 16, 1.

12. Cię są na świętych ucztach waszych * zmazami, którzy z wami godując bez wstydu, sami się pasą; są obłoki ** bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywają; drzewa zwiedle, nieużyteczne, dwakroć zmarłe i wykorzenie;

* 2 Piotr. 2, 13. ** 2 Piotr. 2, 17.

13. Wały wściekle morskie, wyrzucające swoje sprosności, gwiazdy błakające się, którym chmura ciemności zachowana iest na wieki.

IV. 14. A prorokował téż o nich siódmy od Adama * Enoch, mówiąc: Oto,

Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi,

* 1 Moy. 5, 18.

15. Aby uczynił sąd wszystkim, i karał wszystkie niezbożniki między nimi ze wszystkich niepobożności ich, które niezbożnie plodzili, i ze wszystkich przykrości, które mówili przeciwko niemu niezbożni grzesznicy.

16. Ci są szemracze utyskuiący sobie, według poządliwości swoich chodzący, i których usta * mówią bardzo harde słowa, pochlebując osobom dla swego pożytku.

* Ps. 17, 10. 2 Piotr. 2, 18.

17. Lecz wy, najmils! pamiętajcie na słowa przepowiedziane od Apostołów Pana naszego Iezusa Chrystusa;

18. Iż wam powiadali, że w ostateczny czas będą * naśmiewcy, chodzący według swoich niezbożnych poządliwości.

* 1 Tym. 4, 1.

2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3.

19. Cię są, którzy się sami odłączają, bydłęcy, Ducha Chrystusowego niemający.

V. 20. Ale wy, najmils! budując się na najswiętższy wierze waszcy, i modląc się w Duchu świętym,

21. Śamych siebie w miłości Bożey zachowajcie, oczekiwając miłosierdzia Pana naszego Iezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu.

22. A nad niektórymi zmiłujcie się, rozsądkiem się rządząc;

23. A drugie przez postrach do zbawienia przywódcie, z ognia ie wyrываяjąc, mając w nienawiści i suknią, któraby była od ciała pokalana.

24. A temu, który was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swoiéy bez nagany z weselem,

25. Samemu mądremu Bogu, zbawicielowi naszemu, niech będzie chwała i wielmożność, moc i zwierchność i teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Objawienie Świętego Iana Teologa.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o przeszłych rzeczach z objawienia tego, który jest początkiem i końcem 1—11. II. potem siedmi święczników 12. III. między którymi widział podobnego Synowi człowieczemu 13—15. IV. i siedmi gwiazd 16—19. V. tajemnicę wyklada 20.

Objawienie Iezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychle dzieć mają; a on ie oznaymił i posłał przez Anioła swojego słuźce swemu Ianowi,

2. Który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwu Iezusa Chrystusa, i cokolwiek widział.

3. Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego, i zachowuyają to, co w niēm iest napisano; albowiem czas * blisko iest.

* Rzym. 13, 11.

4. Ian siedmi zborom, które są w Azyi. Łaska wam i pokoy niech będzie od tego, który * iest, i który był, i który przyiść ma; i od siedmi duchów, którzy są przed oblicznością stolicy iego; * 2 Moy. 3, 14.

5. I od Iezusa Chrystusa, który iest onym świadkiem wiernym pierworo-dnym * z umarłych, i Książęciem Królów ziemi, który nas umiłowal, i omył ** nas z grzechów naszych *** krwią swoią; * 1 Kor. 15, 20.

Kol. 1, 18. ** Efez. 1, 7. *** Zyd. 9, 14.

6. I uczynił nas Królmi i Kapłanami Bogu, oycu swemu; iemuż niech będzie chwala i moc na wieki wieków. Amen.

7. Oto, idzie z obłokami, i uyrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go przebili; * i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak, Amen.

* Zach. 12, 10.

8. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan, który iest, i który był, i który przyiść ma, on Wszchemogący. * Obiaw. 22, 13.

9. Iam Ian, którym téż iest bratem waszym, i uczestnikiem w ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości Iezusa Chrystusa, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bo-

żego, i dla świadectwa Iezusa Chrystusa;

10. Byłem w zachwyceniu ducha w dzień Pański, i słyszałem za sobą głos wielki iako trąby, mówiący:

11. Iam iest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni; a co widzisz, napisz w księgi, i pošliy siedmi zborom, które są w Azyi, do Efezu, i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyatyrn, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycei.

II. 12. I obróciłem się, abym widział on głos, który mówił ze mną; a obróciwszy się, uyrzałem siedm * świeczników złotych, * 2 Moy. 25, 37.

III. 13. A w pośrodku onych siedmi świeczników podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i przepasanego na persiach pasem złotym;

14. A głowa iego i włosy były białe, iako welna biała, iako śnieg, a oczy iego iako płomień ognia;

15. A nogi iego podobne mosiądzowi, iakoby w piecu rozpalone, a głos iego, iako głos wielu wód.

IV. 16. Imiał w prawey ręceswoięy siedm gwiazd, a z ust iego wychodził miecz z obu stron ostry, a oblicze iego iako słońce, kiedy iasno świeci.

17. A gdym go uyrzał, upadłem do nóg iego, iako martwy. I włożył prawą rękę swoię na mię, mówiąc mi: Nie bój się! Iam iest on pierwszy * i ostatni, * Izai. 41, 4. r. 44, 6.

18. I żywiący; a byłem umarły, a o-
tom iest żywy na wieki wieków. Amen. I mam klucze * piekła i śmierci. * Izai. 22, 22.

19. Napisz * te rzeczy, któreś widział, i które są i które się dzieć mają napotym, * Obiaw. 14, 13.

V. 20. Tajemnicę onych siedmi * gwiazd, któreś widział w prawey ręce moięy, i siedmi świeczników złotych. Siedm onych gwiazd są Aniołowie siedmi zborów, a siedm świeczników, któreś widział, iest siedm zborów. * Obiaw. 2, 1.

ROZDZIAŁ II.

I. Pan Ianowi rozkazał napisać to, co sam widział byđ potrzebego zborom 1.

II. Efeskiemu 2—7. III. Smyrneńskiemu 8—11. IV. Pergameńskiemu 12—17. V. Tyatyrskiemu 18—24. VI. upominając ich, aby to, co wzięli od Apostołów, wierzenie trzymali 25—29.

Aniołowi zboru Efeskiego napisz: To mówi ten, który trzyma siedm gwiazd w prawéj ręce swoiéj, który się przechadza w pośrząd onych siedmi świeczników złotych:

II. 2. Znam uczynki twoie, i pracę twoię, i cierpliwość twoię, a iż nie możesz cierpieć złych, i doświadczyłeś tych, którzy się mienia byź Apostołami, a nie są, i znalazłeś je, że są kłamcami;

3. I znaszałeś, i masz cierpliwość, i pracowałeś dla imienia mego, a nie ustaleś.

4. Ale mam nieco przeciwko tobie, żeś miłość twoię pierwszą opuścił.

5. Pamiętajże tedy, zkądś wypadł, a pokutuy, * i czyn uczynki pierwsze; a ieżli nie chcesz, przyidę przeciwko tobie rychło, a poruszę świecznik twój z miejsca swego, ieżlibyś nie pokutował. * Matt. 3, 2.

6. Ale wżdy to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i ia nienawidzę.

7. Kto ma uszy, niechay * słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży dam ieść z drzewa żywota, które iest w pośrzedku Rain Bożego. * Matt. 11, 15.

III. 8. A Aniołowi zboru Smyrneńskiego napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarł i ożył:

9. Znam uczynki twoie, i ucisk, i ubostwo, (aleś bogaty,) i bluźnierstwo tych, którzy się powiadaia byź Żydami, a nie są, ale są bożnicą szatańską.

10. Nic się nie bój * tego, co masz cierpieć. Oto, wrzuci diabeł niektóre z was do więzienia, abyście byli doświadczani; i będziecie mieli ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a damci koronę żywota. * Matt. 10, 28.

11. Kto * ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom: Kto zwycięży, nie będzie obrażony od wtórey śmierci. * Matt. 11, 15.

IV. 12. A Aniołowi zboru Pergameń-

skiego napisz: To mówi ten, który ma miecz on z obudwu stron ostry; * Żyd. 4, 12. Objaw. 1, 16.

13. Znam uczynki twoie, i gdzie mieszkaś, to iest, gdzie iest * stolica szatańska, a iż trzymasz imię moje, i nie zaprzależ się wiary moiéj i w one dni, w które Antypas, świadek mój wierny, zabity iest u was, gdzie szatan mieszka. * Objaw. 13, 2.

14. Ale mam nieco przeciwko tobie, iż tam masz te, którzy trzymaią naukę * Balaamowę, który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby iedli rzeczy bałwanom ofiarowane, i wszeteczeństwo płodzili. * 4 Moy. 25, 1. 2. 3. etc.

15. Także masz i te, którzy trzymaią naukę Nikolaitów, co ia mam w nienawisci.

16. Pokutuyże; a ieżli nie będziesz, przyidę przeciwko tobie w rychle, i będę walczył z nimi mieczem ust moich. * Objaw. 19, 15. 21.

17. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam ieść z onéj manny skrytéj; i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który ie przyjmuie.

V. 18. A Aniołowi zboru Tyatyrskiego napisz: To mówi syn Boży, który ma oczy swoje iako płomień ognia, a nogi iego podobne są mosiądzowi:

19. Znam uczynki twoie, i miłość i posługi, i wiarę, i cierpliwość twoię i uczynki twoie, a że ostatnich rzeczy więcéj iest, niż pierwszych.

20. Ale mam nieco * przeciwko tobie, iż niewiedziecie ** Iezabeli, która się mieni byź prorokinią, dopuszczasz uczyc i zwodzić sługi moié, żeby wszeteczeństwo płodzili, i rzeczy bałwanom ofiarowane iedli.

* Objaw. 2, 4. ** 1 Król. 16, 31.

21. I dałem iéy * czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego; ale nie pokutowała. * Rzym. 2, 4.

22. Oto, ia porzucę ia * na łoże, i te, którzy z nią cudzolożą, w ucisk wielki, ieżliby nie pokutowali z uczynków swoich;

* Objaw. 18, 6. 9.

23. A dzieci iéy pobieję na śmierć; i poznaią wszystkie zbory, że m ja iest ten, który się badam * nerek i serc; i dam każdemu z was według uczynków waszych.

* 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Ier. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12.

24. A wam mówię, i drugim, którzyście w Tyatyrzech, którzykolwiek nie mają téy nauki, i którzy nie poznali głębokości szatańskich, iako mówią: Nie włożę na was innego brzemienia.

VI. 25. Wszakże to, co macie trzymacie, aż przyde.

26. A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność * nad Poganami. * Ps. 2, 8.

27. I będzie ierządziłaską żelazną; iako stałki garncarskie skruszeni będą, iakom i ia wziął od oycy mego.

28. I dam mu gwiazdę poranną.

29. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ III.

I. List do pasterzów zboru Sardynskiego 1—6. II. Filadelfskiego 7—13. III. Laodyceńskiego, na to napisane, aby były sługom Bożym zaniast zwierciadła, w którym powinności swoje upatrować mają 14—22.

A Aniołowi zboru, który iest w Sardziech, napisz: To mówi ten, który ma * siedm Duchów Bożych i siedm gwiazd: Znam uczynki twoie, i masz imię, że żywiesz; aleś iest umarły. * Obiaw. 1, 4.

2. Bądź czuyny, a utwierdzay inne, którzy umrzeć mają; albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pamiętay tedy, iakoś wziął i slyszal, a choway i pokutuy. Ieżli tedy czuć nie będziesz, przyde na cię iako * złodziey, a nie zrozumiesz, której godziny przyde na cię.

* 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

4. Ale masz niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodźć będą ze mną w szatach białych, iż godni są.

5. Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe, i nie wymażę * imienia iego z ksiąg żywota, ale wyznam

imię iego przed obliczem oycy mego i przed Aniołami iego. * Filip. 4, 3.

6. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

II. 7. A Aniołowi zboru Filadelfskiego napisz: To mówi on Święty i Prawdziwy, który ma klucz Dawidów, który otwiera a nikt nie zawiera, i zawiera a nikt nie otwiera:

* Izai. 22, 22.

8. Znam uczynki twoie; otom wystawił przed tobą drzwi otworzone, a żaden nie może ich zamknąć; bo acz masz nie wielką moc, przecieś zachował słowo moje, i nie zaprzales się imienia mego.

9. Otoć dam niektóre z bóżnicy szatańskiéy, którzy się powiadaią bydź Żydami, a nie są, ale kłamaią. Oto sprawię, że przydą, i będą się kłaniali przed nogami twemi, i poznaią, że m ja cię umiłowal.

10. Żeś zachował słowo cierpliwości moiéy, ia téż cię zachowam od godziny pokuszenia, która przydzie na wszystkie świat, aby doświadczyła mieszkaiących na ziemi;

11. Oto, idę rychło; trzymay, co masz, aby nikt nie wziął korony twoiéy.

12. Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga mego, a więcéy z niego już nie wynidzie; i napiszę na nim imię Boga mego, i imię miasta Boga mego, nowego Ieruzalemu, które zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moje nowe.

13. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

III. 14. A Aniołowi zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen, świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego:

15. Znam uczynki twoie, żeś nie iest ani zimny ani gorący; boday-żeś był zimny, albo gorący!

16. A tak, ponieważś letny, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.

17. Albowiem mówisz: Iestem * bogaty i zbgacilem się, a niczego nie potrzebuję; a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi.

* 1 Kor. 4, 8.

18. Radzęć, abyś kupił u mnie złota * w ogniu doświadczonego, abyś był bogaty, i szaty białe, abyś był obleczony, a żeby się nie okazowała sromota nagości twojej; a oczy twoje namaż maścią wzrok naprawiającą, abyś widział. * 1 Piotr. 4, 7.

19. Ja którekolwiek miluję, strofię * i karzę. Bądź tedy gorliwym a pokutny.

* Iob. 5, 17. Przep. 3, 11. 12. Żyd. 12, 5. 6.

20. Oto, stoję u drzwi i kołącą; ieżli by kto usłyszał głos mój, i otworzył drzwi, wnie do niego, i będę z nim wieszerał, a on ze mną.

21. Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, iakom i ja zwyciężył, i usiadłem z oycem moim na stolicy jego.

22. Kto ma uszy, niechay słucha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pana siedzącego widział na stolicy między dwudziestą i czterema Starcami 1—4. II. a przy tym, lyskanie, dźwięk, gromobicie, lampy 5. III. szklane morze 6. IV. czworo zwierząt 7—9. V. starce chwalejące Pana 10. 11.

Potymem widział, a oto, drzwi były otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał, iako trąby mówiący ze mną, i rzekł: Wstąp sam, a pokażęć, co się ma dzieć napotym.

2. A zarazem byłem * w zachwyceniu ducha, a oto, stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedziała osoba. * Objaw. 4, 10.

3. A ten, który siedział, podobny był na weyrzeniu kamieniowi * Iaspisowi i Sardynowi; a około onę stolicę była tęczą, na weyrzeniu podobna Smaragdowi. * Ezech. 4, 26.

4. A około onę stolicę dwadzieścia i cztery; a na onych stolicach widziałem dwudziestu i czterech Starców siedzących, obleczonych w szaty białe, a na głowach swoich mieli korony złote.

II. 5. A z onę stolicę wychodziły błyskawicie, i gromy, i głosy, i siedm lamp ognistych gorających przed stolicą, które są * siedm Duchów Bożych. * Objaw. 4, 4.

III. 6. A przed oną stolicą było morze szklane, podobne kryształowi, a w pośrodku stolicy i około stolicy czworo zwierząt pełnych oczu z przodku i z tyłu.

IV. 7. A pierwsze zwierzę podobne było lwowi, a wtóre zwierzę podobne cielcowi, a trzecie zwierzę miało twarz iako człowiek, a czwarte zwierzę podobne było orłowi latającemu.

8. A oto, każde z osobna z onych czterech zwierząt miało sześć skrzydeł w około, a wewnątrz były pełne oczu, a odpoczynku nie mają we dnie i w nocy, mówiąc: Święty, * święty, święty Pan, Bóg wszechmogący, który był, i jest, i przyiść ma. * Izai. 6, 3.

9. A gdy one zwierzęta dawały chwałę, i cześć, i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żywiącemu na wieki wieków,

V. 10. Upadli cztery dwadzieścia Starcy przed obliczem siedzącego na stolicy, i kłaniali się żywiącemu na wieki wieków, i rzucali korony swoje przed stolicą, mówiąc:

11. Godzienes * jest, Panie! wziąć chwałę i cześć, i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za wolą twoją trwają, i stworzone są. * Objaw. 5, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Księgi siedmią pieczęci zapieczętowane 1. 2. II. których żaden otworzyć nie mógł 3—5. III. tylko baranek on Boży, którego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwalili i wiecznie chwalić będą 6—14.

I widziałem po prawę ręce siedzącego na stolicy, księgi * napisane, wewnątrz i zewnątrz zapieczętowane siedmią pieczęcią.

* Ezech. 2, 9. 10.

2. I widziałem Anioła mocnego, wołającego głosem wielkim: Kto jest godzien otworzyć te księgi, i odpieczętować pieczęci ich?

II. 3. A nikt nie mógł ani w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć onych ksiąg, ani weyrzeć w nie.

4. I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i weyrzał w nie.

5. Tedy mi jeden z onych Starców rzekł: Nie płacz! Oto, zwyciężył lew, który jest z pokolenia * ludowego, korzeń ** Dawidów, aby otworzył księgi, i odpieczętował siedm pieczęci ich.

* 1 Moy. 49, 10. 11. ** Izai. 11, 1.

III. 6. I poyrzałem, a oto, między stolicą, i czterema onemi zwierzętami, i między onymi Starcami Baranek stał jako zabity, mając siedm rogów, i siedm oczu, które są siedm Duchów Bożych, posłanych na wszystkie ziemie.

7. Ten przyszedł i wziął one księgi z prawej ręki siedzącego na stolicy.

8. A gdy wziął one księgi, zaraz ono czworo zwierząt, i oni dwadzieścia i cztery Starcy upadli przed barankiem, mając każdy z nich cytry i czasze złote, pełne wonnych rzeczy, które są modlitwy Świętych.

9. I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzienes iest wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich, żeś był zabity, i odkupiłeś nas Bogu przez krew * swoje ze wszelkiego pokolenia, i ięzyka, i ludu, i narodu; * 1 Piotr. 1, 19.

10. I uczyniłeś nas Bogu naszymu * Królmi i Kapłanami, i królować będziemy za ziemi. * 1 Piotr. 2, 5. 9.

11. I widziałem i słyzałem głos wielu Aniołów okolo onęj stolicy, i onych zwierząt i onych Starców; a była liczba ich tysiąckroć sto tysięcy, i dziesiątkroć sto tysięcy,

12. Mówiących głosem wielkim: Godzien iest ten Baranek zabity, wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę i błogosławieństwo.

13. A wszelkie stworzenie, które iest na niebie i na ziemi i pod ziemią i w morzu, i wszystko, co w nich iest, słyzałem mówiące: Siedzącemu na stolicy, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków.

14. A czworo onych zwierząt rzekło: Amen. A oni dwadzieścia i cztery Starcy upadli, i klaniali się żyjącemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ VI.

I. Baranek pierwszą pieczęć ksiąg otworzył 1. 2. II. potym wtórą 3. 4.

III. trzecią 5. 6. IV. czwartą 7. 8. V. piątą 9 — 11. VI. i szóstą. Po których otworzeniu wszczęły się mordy, głody, mory, uskarżania Świętych, drzenia ziemi, i rozmaite widziadła na niebie 12 — 16. VII. dzień sądny 17.

I widziałem, gdy otworzył Baranek iedną z onych pieczęci, i słyzałem iedno ze * czterech zwierząt mówiące, iakoby głos gromu: Chodź a patrzay! * Objaw. 4, 6.

2. I widziałem, a oto, koń biały, a ten, który na nim siedział, miał łuk, i dano mu koronę, i wyszedł iako zwycięzca, ażeby zwyciężał.

II. 3. A gdy stworzył wtórą pieczęć, słyzałem wtóre zwierzę mówiące: Chodź a patrzay!

4. I wyszedł drugi koń rydzy; a temu, który na nim siedział dano, aby odiał pokóy z ziemi, a iżby iedni drugie zabiiali, i dano mu miecz wielki.

III. 5. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyzałem trzecie zwierzę mówiące: Chodź a patrzay! I widziałem, a oto, koń wrony, a ten, co na nim siedział, miał szalę w ręce swojey.

6. I słyzałem głos z pośródku onych czworga zwierząt mówiący: Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki ięczmienia za grosz; a nie szkodź oliwie i winu.

IV. 7. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyzałem głos czwartego zwierzęcia mówiący: Chodź a patrzay!

8. I widziałem, a oto, koń płowy, a tego, który siedział na nim, imię było śmierć, a piekło szło za nim; i dana im iest moc nad czwartą częścią ziemi, aby zabiiali mieczem, i głodem, i morem, i przez zwierzęta ziemskie.

V. 9. A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali;

10. I wolali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże, Panie święty i prawdziwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszey nad tymi, którzy mieszkaiają na ziemi?

11. I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali ieszcze na mały czas, ażeby się dopełnił poczet spóślug ich i braci ich, którzy mają być pobici, iako i oni.

VI. 12. I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto, stało się wielkie trzęsienie ziemi, a słońce zczerniało iako wór włosiany, i księżyc wszystkie stał się iako krew;

13. A gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak iako drzewo figowe zrzuca z siebie figi swoje niedostaje, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwiane.

14. A niebo ustąpiło iako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z miejsca się swego poruszyły;

15. A Królowie ziemi, i książęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny pokryli się * w iaskimie i w skały gór,
* Izai. 2, 19.

16. I rzekli górom i skałom: Upadnicie * na nas, i zakrycie nas przed obliczem tego, który siedzi na stolicy, i przed gniewem tego Baranka;

* Ozeasz. 10, 8. Łuk. 23, 30.

VII. 17. Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu iego, i któż się ostać może?

ROZDZIAŁ VII.

I. Pustoszący po świecie Aniołowie 1. 2. 11. byli zahamowani, aaby wybrane ze wszęgo pokolenia zapieczętowano 3—8. III. niezliczone zastępy przed tronem stojące 9. 10. IV. Anieli Boży z Starcami chwalcący Pana 11. 12. V. ci co dla imienia Pańskiego cierpieli 13. 14. VI. i wieczne szczęście ich 15—17.

Potymem widział czterech Aniołów stojących na czterech węglach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.

2. **I** widziałem inszego Anioła występującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim na onych czterech Aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu;

III. 3. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani morzu, ani drzewom, aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich.

4. I usłyszałem liczbę popieczętowanych; sto czterdzieści i cztery tysiące iest popieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraelskich:

5. Z pokolenia Iudowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Gadowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

6. Z pokolenia Aserowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Neftalimowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Manasesowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

7. Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Isaszcharowego dwanaście tysięcy popieczętowanych;

8. Z pokolenia Zabulonowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Łózefowego dwanaście tysięcy popieczętowanych; z pokolenia Benjaminowego dwanaście tysięcy popieczętowanych.

III. 9. Potymem widział, a oto, lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w ręku ich.

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy, i Barankowi.

IV. 11. A wszyscy Aniołowie stali około stolicy i Starców i czworga zwierząt, i upadli przed stolicą na oblicze swoje, i kłaniali się Bogu,

12. Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.]

V. 13. I odpowiedział jeden z onych Starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i z kąd przyszli?

14. I rzekłem mu: Panie! ty wiesz. I rzekł mi: Cić są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi Barankowej.

VI. 15. Dla tego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w

kościelie jego, a ten, który siedzi na stolicy, iako namiotem zasłonił go.

16. Nie będą więcę * laknąć, i nie będą więcę pragnąć i nie uderzy ** na nie słońce, ani żadne gorąco.

* Izai. 49, 10. ** Ps. 121, 6.

17. Albowiem Baranek, który iest w pośrodku stolicy, będzie ie pasł, i poprowadzi ie do żywych źródeł wód, i otrze Bóg * wszelką łzę z oczu ich.

* Izai. 25, 8. Obiaw. 21, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy siódmą pieczęć otworzono, ofiarowane były modlitwy Świętych przez kadzenie 1—5. II. siedm Aniołów wyszło z trąbami 6. III. gdy pierwsi cztery trąbili, ogień spadł 7. 8. IV. morze się poruszyło 9. 10. V. wody zgorzkiły 11. VI. i gwiazdy się zaćmiły 12. 13.

▲ gdy otworzył siódmą pieczęć, stało się milczenie na niebie, iakoby przez pół godziny.

2. I widziałem siedm onych Aniołów, którzy stoją przed obliczem Bożem, a dano im siedm trąb.

3. A inszy Anioł przyszedł, i stanął przed ołtarzem, mając kadzilnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby ie ofiarował z modlitwami wszystkich Świętych na ołtarzu złotym, który iest przed stolicą.

4. I wstąpił * dym kadzenia z modlitwami Świętych z ręki Anioła przed obliczność Bożą. * Ps. 141, 2.

5. I wziął Anioł kadzilnicę, i napełnił ją ogniem z ołtarza, i zrzucił ją na ziemię, i stały się głosy, i gromy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi.

II. 6. A onych siedm Aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowało się, aby trąbili.

III. 7. I zatrąbił pierwszy Anioł, i stał się grad i ogień zmieszany ze krwią; i zrzuceno to na ziemię, a trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona spalona iest.

8. Potym zatrąbił wtóry Anioł, a iakoby góra wielka ogniem palająca wrzucona iest w morze, i obrócona iest w krew trzecia część morza.

IV. 9. I pozdychała w morzu trzecia część rzeczy stworzonych, które miały duszę, i trzecia część okrętów zginęła.

10. I zatrąbił trzeci Anioł, i spadła z nieba gwiazda wielka, goiła iako pochodnia, i upadła w trzecią część rzek, i na źródła wód.

V. 11. A imię onę gwiazdy zowią piolunem; i obróciła się trzecia część wód w piolun, a wiele ludzi pomarło od onych wód; bo się stały gorzkie.

VI. 12. Potym zatrąbił czwarty Anioł, a uderzona iest trzecia część słońca, i trzecia część księżycy, i trzecia część gwiazd, tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świeciła, także i noc.

13. I widziałem i słyszałem iednego Anioła leącego przez pośrodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkańącym na ziemi dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrąbić mają!

ROZDZIAŁ IX.

I. Gdy piąty Anioł zatrąbił 1. 2. II. szarańcze wyszły 3—12. III. a szósty zatrąbiwszy 13. 14. IV. wywiódł konne 15—19. V. naród ludzki pustoszące 20. 21.

▲ zatrąbił piąty * Anioł, i widziałem, że gwiazda spadła z nieba na ziemię, a dano iey klucz studni przepaści.

* Obiaw. 8, 13.

2. I otworzyła studnią przepaści; i wystąpił dym z onę studni, iakoby dym pieca wielkiego, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu onę studni.

II. 3. A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię, i dano im moc, iako mają moc niedźwiadkowie ziemscy;

4. A rzecono im, żeby nie szkodziły trawie ziemi, ani żadney rzeczy zielonę, ani żadnemu drzewu, ale tylko samym ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożey na czołach swoich.

5. A dano im, nie żeby ie zabiały, ale aby ie dręczyły przez pięć miesięcy, a udręczenie ich aby było iako udręczenie od niedźwiadka, gdy człowika ukąsi.

6. Przetóż w one dni szukać będą ludzie * śmierci, ale iey nie znajdą; i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich uciecze. * Ier. 8, 3. Ozea. 10, 8.

Łuk. 23, 30. Obiaw. 6, 16.

7. A kształt onych szarańczay po-

podobny był koniom zgotowanym do bitwy, a na głowach ich były iakoby korony podobne złotu, a twarze ich iako twarze ludzkie;

8. I miały włosy iako włosy niewieście, a zęby ich były iako lwie;

9. A miały pancerze iako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich, iako gromot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.

10. A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich, a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy;

11. A miały nad sobą Króla, Anioła przepaści, któremu imię po Żydowskiu Abaddon, a po Grecku ma imię Apollion.

12. Bieda iedna przeszła, a oto, ieszcze idą dwie biedy potym.

III. 13. Tedy zatrąbił Anioł szósty, a slyszalem głos ieden ze czterech rogów oltarza złotego, który iest przed oblicznością Bożą,

14. Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołów związanych u wielkiej rzeki Eyfrates.

IV. 15. I rozwiązani są oni cztery Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok, aby pobili trzecią część ludzi.

16. A liczba woyska iezdneho była dwiesciekroć tysiã tysięcy; bom slyszal liczbę ich. * Ps. 68, 18. Dan. 7, 10.

17. Widzialem takze konie w widzeniu, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniaste hyacyntowe, i siarczane; a głowy onych koni były iako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym i siarka.

18. A od tego trojga pobita iest trzecia część ludzi od ognia, i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gęb ich.

19. Albowiem moc ich iest w gębach ich i w ogonach ich; bo ogony ich węzom są podobne, mając głowy którymi szkodzą.

V. 20. A inni ludzie, którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali diabłom, i bałwanom złotym i srebrnym, i miedzianym, i kamien-

nym i drzewianym, którzy ani widzieć * nie mogą, ani slyszec, ani chodzic. * Ps. 115, 5. Ps. 135, 15, 16.

21. Ani pokutowali z mężobóystw swoich, ani z czarów swoich, ani z wszeteczństw swoich, ani z zło-dziejstw swoich.

ROZDZIAŁ X.

I. Anioł oblokciem przyodziany, księgi otworzone trzymając 1—8. II. Ianowi według objawienia one zięść rozkazuje 9—11.

I widzialem drugiego Anioła mocnego, zstępującego z nieba, oblokciem odzianego, a na głowie iego była tęczna, a oblicze iego iako słońce, a nogi iego iako sły py ognia.

2. A miał w ręce swoiey księżeczki otworzone, i postawił nogę swoię prawą na morzu, * a lewą na ziemi. * Ps. 72, 8.

3. I zawołał głosem wielkim, iako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówilo siedm gromów głosy swoie.

4. A gdy odmówilo siedm gromów głosy swoie, miałem pisac; alem * uslyszal głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętu * to, co mówilo siedm gromów, a nie pisz tego.

* Dan. 8, 26.

5. Tedy Anioł, którego m widzial stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę * swoię ku niebu,

* 1 Moy. 14, 22.

6. I przysięgl przez Żywiącego * na wieki wieków, który stworzył niebo, i to, co w niem iest, i ziemię i to, co na nię iest, i morze, i to, co w niem iest, że czasu iuz nie będzie.

* 5 Moy. 32, 40. etc.

7. Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się tajemnica Boża, iako opowiedzial slugom swoim Prorokom.

8. A głos, którym slyszal z nieba, zasię mówił zemną, i rzekł: Idź, a weźmiy te księżeczki otworzone z ręki Anioła stojącego na morzu i na ziemi.

II. 9. I szedlem do Anioła, i rzeklem mu: Day mi te księżeczki. I rzekł mi: Weźmiy, a ziedz * ie, a uczynią gorzkość w brzuchu twim; ale w usciech twoich słodkie będą iako miód.

* Ezech. 3, 1.

10. I wzięłem książeczki z ręki Anioła i zjadłem je, a były w usciach moich słodkie jako miód; ale gdy je zjadł, gorzko było w brzuchu moim.

11. I rzekł mi: Musisz zasię prorokować przed wielą ludzi, i narodów i języków i Królów.

ROZDZIAŁ XI.

I. Anioł rozkazał kościół rozmierzać 1.
2. II. Pan dwu świadków wzbudził 3—6.
III. których od bestyi rozszarpanych 7. 8.
IV. nikt nie pogrzebał 9. 10. V. ale ich Bóg wzbudziwszy 11. VI. do nieba wziął 12. VII. strach na niezbożne przypadł 13. 14. VIII. siódmego Anioła traba zmartwychwstanie 15—17. IX. i sąd Boży oznaczyła 18. 19.

I dano mu trzcinę podobną lasce; a Anioł stanął, mówiąc: Wstań, a zmierz kościół Boży i ołtarz, i te, którzy się modlą w nim.

2. Ale sień, która jest przed kościołem, wyrzuc precz, a nie mierz ię; albowiem dana jest Poganom, a miasto święte deptać będą czterdzięści i dwa miesiące.

III. 3. I dam je dwiema świadkom moim, którzy prorokować będą tysiąc dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni będąc w wory.

4. Ci są dwie * oliwy, i dwa święczeni, stojące przed obliczem Boga wszystkiej ziemi. * Zach. 4, 3. 11. 14.

5. A jeźliby im kto chciał szkodzić, ogień * wynidzie z ust ich, i pożrze nieprzyjacioly ich; a jeźliby im kto chciał szkodzić, ten też tak musi bydź zabity. * 1 Król. 1, 10. 12.

6. Ci moc mają zamykać niebo, aby deszcz * nie padał za dni prorocstwa ich; i mają moc nad wodami, aby je obrócili w krew, i uderzyć ziemię wszelką plagą, ilebykroć chcieli. * 4 Król. 17, 1.

III. 7. A gdy dokończą świadectwa swojego, bestya, która występuje z przepaści, stoczy z nimi bitwę, a zwycięży je, i pobił je.

8. A trupy ich leżeć będą na ulicy miasta wielkiego, które nazywają duchownie Sodomą i Egiptem, gdzie też Pan nasz ukrzyżowany jest.

IV. 9. I widzieć będą wiele ich z ludzi, z pokolenia i z języków i z

narodów trupy ich przez półczwarta dnia; ale trupów ich nie dopuszczą włożyć w groby,

10. Owszem mieszkający * na ziemi radować się nad nimi będą, i weselić; i posła dary jedni drugim, iż ci dwa Prorocy dręczyli mieszkające na ziemi. * Obiaw. 8, 13.

V. 11. A po półczwarta dnia duch żywota od Boga wstąpił w nie, i stanęli na nogach swoich, * a boiaź wielka przypadła na te, którzy je widzieli. * Łuk. 7, 16.

VI. 12. Potym usłyszeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam! I wstąpili na niebo w obłoku, i patrzyli na nie nieprzyjaciela ich.

VII. 13. A w onę godzinę stało się wielkie trzęsienie ziemi. I upadła dziesiąta część miasta, i pobito w oném trzęsieniu ziemi osób ludzi siedm tysięcy, a drudzy przestraszeni są, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biada wtóra przeszła, a oto, biada trzecia przyjdzie rychło.

VIII. 15. I zatrafił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa iego, i królować będzie na wieki wieków.

16. Tedy oni dwadzieścia i cztery Starcy, którzy przed oblicznością Boga siedzą na stolicach swoich upadli na oblicza swe, i pokłonili się Bogu, mówiąc:

17. Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyść! żeś wziął * moc swoją wielką, i ujął królestwo; * Łuk. 19, 12.

IX. 18. I rozgniewali się narodo- wie, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim Prorokom i Świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił te, co psują ziemię.

19. Tedy otworzony jest kościół Boży na niebie, i widziana jest skrzyżnia przymierza iego w kościele iego; i stały się błyskawice, i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemi i grad wielki.

ROZDZIAŁ XII.

I. Niewiasty w słońce przyodziané, smok siedm głowny syna porzecz chciał 4—6. II. Ale go Michał poraził 7—9. III. nad którym acz zwycięstwo słudzy Barankowi otrzymali 10—13. IV. niewiasta na puszcza uleciała 14. 15. V. i ziemia rzekę wypila 16. VI. iednak on z ostatkiem wiernych walczyć nie przestawa 17.

I ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczone w słońce, a księżyc pod nogami iéy, a na głowie iéy była korona z dwunasci gwiazd;

2. A będąc brzemienna, wolała pracując ku porodzeniu, i męczyła się, aby porodziła.

3. I ukazał się drugi cud na niebie, a oto, smok wielki rydzy, mając siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach iego siedm korón;

4. A ogon iego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił je na ziemię; a smok on stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoroby porodziła, pożarł dziecię iéy.

5. I urodziła syna męszczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane iest dziecię iéy do Boga i do stolicy iego.

6. A niewiasta uciekła na pustynią, gdzie ma miejsce od Boga zgotowane, aby ją tam żywiono przez tysiąc dni dwieście i sześćdziesiąt.

II. 7. **I** stała się bitwa na niebie. * Michał i Aniołowie iego potykali się z smokiem, smok się też potykał i Aniołowie iego. * Ian. 10, 13, 21.

8. Ale nie przemogli, ani miejsce ich daléy znalezione iest na niebie.

9. I zrzucony iest smok * wielki, wąż on ** starodawny, którego zowią diabłem i szatanem, który zwozdi wszystek okrąg świata; zrzucony iest na ziemię, i Aniołowie iego z nim są zrzuceni.

* Łuk. 10, 18. ** 1 Moj. 3, 1. 4. 15.

III. 10. I słyszałem głos wielki mówiący na niebie. Terazci się stało zbawienie, i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzchność Chrystusa iego, iż zrzucony iest oskarżiciel braci naszéy, który na nie ska-

rzył przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.

11. Ale go oni zwyciężyli * przez krew Baranka, i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali duszy swoiéy aż do śmierci.

* Rzym. 8, 37.

12. Przetoż rozweselcie się nieba i wy, którzy mieszkanie na nich. | Biada mieszkającym na ziemi i na morzu! iż zstąpił diabeł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż krótki czas ma. * Ps. 96, 11.

13. A gdy widział smok, iż był zrzucony na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła męszczyznę.

IV. 14. I dano niewieście dwa skrzydła orla wielkiego, aby leciała od obliczności węzowéy na pustynią, na miejsce swoje, gdzieby ją żywiono przez czas, i czasy, i połowę czasu.

15. I wypuścił wąż z gęby swoiéy za niewiastą wodę iako rzekę, chcąc sprawić, aby ją rzeka porwała.

V. 16. Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia usta swoje, i wypila rzekę, którą był wypuścił smok z gęby swoiéy.

VI. 17. I rozgniewał się smok na niewiastę, i poszedł, aby walczył z drugimi z nasienia iéy, którzy zachowują przykazania Boże, i mają świadectwo Iezusa Chrystusa.

18. I stanąłem na piasku morskim.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Opisuie bestyą o siedmi głowach 1—7. II. która wielką część świata do bałwochwalstwa odwiodła 8—10. III. a ta od drugiéy bestyi wychodzący, potwierdzona iest 11—15. IV. a kto iéy piątą niema, temu się nie godzi ani kupować, ani przedawać 16—18.

I widziałem bestyą występującą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach iéy było dziesięć korón, a na głowach iéy imię bliźnierstwa.

2. A ta bestya, którąm widział, podobna była Rysiowi, a nogi iéy iako niedźwiedzie, a gęba iéy iako gęba lwia; i dał iéy smok moc swoię i stolicę swoię, i moc wielką.

3. A widziałem iedną z głów iéy

iakoby na śmierć zabita; ale rana iéy śmiertelna uleczona iest. Tedy się dziwowała wszystka ziemia, i szła za oną bestyą.

4. I kłaniali się onemu smokowi, który dał moc bestyi; kłaniali się téż bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? Któż z nią walczyć może?

5. I daneiéy są usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa; dana iéy téż iest moc, aby władzą miała przez czterdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoje ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźniła imię iego, i przybytek iego, i te, którzy mieszkają na niebie.

7. Dano iéy téż walczyć z Świętymi i zwyciężać ie. I dana iéy moc nad wszelkiém pokoleniem, i ięzykiem, i narodem.

II. 8. I będą się iéy kłaniać wszyscy mieszkający na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka zabitego od założenia świata.

9. Ieżli kto ma uszy, niechay słucha!

10. Ieżli kto w poimanie * wiedzie, w poimanie póydzie; ieżli kto mieczem zabije, musi i on byđz mieczem zabity. Tuć iest cierpliwość i wiara Świętych. * 1 Moy. 9, 6.

III. 11. Zatym widziałem drugą bestyą występującą z ziemi, a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła iako smok.

12. A wszystkiéy mocy pierwszéy onéy bestyi dokazuje przed twarzą iéy, i czyni, że ziemia i mieszkający na niéy, kłaniają się bestyi pierwszéy, którét śmiertelna rana była uzdrowiona;

13. A czyni cuda wielkie, tak iż i ogień zstępuje przed oczyma ludzi na ziemię;

14. I zwodzi mieszkające na ziemi przez one cuda, które iéy dano czynić przed bestyą, mówiąc obywatelom ziemi, aby uczynili obraz onéy bestyi, która miała ranę od miecza, ale zaśię ożyła.

15. I dano iéy, aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby téż mówił obraz téy bestyi, i to

sprawił, aby ci, którzyby się nie kłaniali obrazowi onéy bestyi, byli pobici.

IV. 16. A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni i niewolnicy, wzięli piątą na prawą rękę swoją albo na czoła swe,

17. A żeby żaden nie mógł kupować ani przedawać, tylko ten, który ma piątą albo imię bestyi, albo liczbę imienia iéy.

18. Tu iest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuie liczbę onéy bestyi; albowiem iest liczba człowieka. A ta iest liczba iéy, sześć set sześćdziesiąt i sześć.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Gdy Baranek stał na górze Syońskiéy, wespół z czystymi chwalcami 1—5. II. Anioł jeden Ewangelią opowiadał 6. 7. III. a drugi upadek Babiloński 8. IV. trzeci kazał się strzedz Babilonu 9—12. V. umarli w Panu błogosławieni 13—15. VI. Sierp Pański zapuszczonej ku żęciu 16. 17. VII. aż zbieranie, i tłoczenie wina nastąpiło 18—20.

I widziałem, a oto, Baranek stał na górze Syońskiéy, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, mających imię oycy iego napisane na czołach swoich.

2. I słyszałem głos z nieba, iako głos wielu wód, i iako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów grających na cytrach swoich.

3. A śpiewali, iakoby nową pieśń, przed stolicą, i przed oném czworgiem zwierząt, i przed Starcami, a żaden się nie mógł onéy pieśni nauczyć, oprócz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy, którzy są z ziemi * kupieni. * 1 Kor. 6, 20. 1 Piotr. 1, 18. 19.

4. Cić są, którzy się z niewiastami nie pokalali; bo pannami są. Ci są, którzy nasładowi Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.

5. A w ućiech ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmyry przed stolicą Bożą.

II. 6. I widziałem drugiego Anioła, lecącego przez pośrodek nieba, mającego Ewangelią wieczną, aby ją zwiastował mieszkającym na ziemi, i wszelkiemu narodowi i pokoleniu i ięzykowi i ludowi,

7. Mówiącego głosem wielkim: Bóycie się Boga, i chwałę mu dajcie, gdyż przyszła godzina sądu jego, a kłaniajcie się temu, który uczynił * niebo i ziemię, i morze, i źródła wód.

* Ps. 146, 6. Dzie. 14, 15.

III. 8. A za nim szedł drugi Anioł, mówiąc: Upadł * Babilon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczństwa swego napoił wszystkie narody.

* Izai. 21, 9. Ier. 31, 8. Objaw. 18, 2.

IV. 9. A trzeci Anioł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Jeżeli się kto pokłoni bestyi i obrazowi iéy, i jeżeli weźmie piątno na czoło swoje albo na rękę swoją,

10. I ten pić będzie z wina * gniewu Bożego, z wina szczerzego i nalanego w kielich gniewu jego, i będzie obliczony w ogniu i siarce przed oblicznością Baranka.

* Ier. 25, 15. Objaw. 16, 29.

11. A dym męki ich występuje na wieki wieków, i nie mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniają bestyi i obrazowi iéy, i jeżeli kto bierze piątno imienia iéy.

12. Tuć jest cierpliwość Świętych, tuć są ci, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Iezusową.

V. 13. I usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni * są odąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali ** od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.

* Ps. 116, 15. ** 2 Tess. 1, 7.

14. I widziałem, a oto, obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swojej koronę złotą, a w ręce swojej sierp ostry.

15. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim na tego, który siedział na obłoku: Zapuść * sierp twój a żniy, gdyż tobie przyszła godzina, abys żął, ponieważ się dostało żniwo ziemi.

* Ioeł. 3, 13.

VI. 16. I zapuścił ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemię, i pożąta jest ziemia.

17. A drugi Anioł wyszedł z kościoła onego, który jest w niebie, mając i ten sierp ostry.

VII. 18. Potym wyszedł drugi Anioł

z ołtarza, który miał moc nad ogniem, i zawołał głosem wielkim na tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapuść ten sierp twój ostry, a zbieray grona winnicy ziemi; bo dojrzałe są jagody iéy.

19. Zapuścił tedy Anioł sierp swój ostry na ziemię, i zebrał grona winnicy ziemi, i wrzucił je w prasę wielką gniewu Bożego.

20. I tłoczona jest prasa przed miastem, i wyszła krew z prasy aż do wędzidł końskich przez tysiąc i sześć set stajian.

ROZDZIAŁ XV.

I. Siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych 1. II. morze szklane, i zwyciężce nad bestyą 2. III. którzy śpiewali na cześć Barankowi 3—5. IV. a siedm Aniołów odebrało siedm czasz gniewu Bożego 6—8.

Potymem widział drugi cud na niebie wielki i dziwny, to jest, siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych, iż przez nie skończony jest gniew Boży.

II. 2. I widziałem iakoby morze szklane zmieszane z ogniem; a te, co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyą, i nad obrazem iéy, i nad piątnem iéy, i nad liczbą imienia iéy, stojące nad morzem szklaném, mające cytry Boże,

III. 3. A śpiewali pieśń Moyżesza, sługi Bożego, i pieśń Barankową, mówiąc: Wielkie * i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o Królu Świętych!

* Ps. 111, 2. Ps. 139, 14.

4. Któżby się ciebie nie bał, * Panie! i nie wielbił imienia twego? gdyż sam święty, gdyż wszyscy narodowie przydą, i kłaniać się będą przed obliczem twoim, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje.

* Ier. 10, 7.

5. A potymem widział, a oto, otworzony był kościół przybytku świadectwa na niebie.

IV. 6. I wyszło z kościoła siedm onych Aniołów, mających siedm plag, obliczonych płotnem czystém i świętném, i przepasanych na piersiach złotymi pasami.

7. A jedno ze czworga zwierząt, dało siódmi Aniołom siedm czasz złotych, pełnych gniewu Boga żyjącego na wieki wieków.

8. I napełniony jest kościół dymem od chwały Bożey, i od mocy jego, a nie mógł nikt wnieść do kościoła, aż się skończyło siedm plag onych siedmi Aniołów.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Siedm Aniołów wylali siedm czasz gniewu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite się plagi na świecie wszczęły 1—17. II. ku postrachowi niezbożnych 18. III. i wielkiego miasta obywatelów 19—21.

I slyszalem głos wielki z kościoła, mówiący siedmi Aniołom: Idźcie, a wylęćcie siedm czasz zapalczywości Bożey na ziemię;

2. I wyszedł pierwszy Anioł, a wylał czaszę swoję na ziemię; i wyrzucił się zły i szkodliwy wrzód * na ludzie, którzy mieli piątno bestyi, i na te, którzy się kłaniali obrazowi iéy.

* 2 Moy. 9, 10, 11.

3. I wylał wtóry Anioł czaszę swoję na morze, i stało się iakoby krew umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu.

4. I wylał trzeci Anioł czaszę swoję na rzeki i źródła wód, i obróciły się w krew.

5. I slyszalem Anioła wod mówiącego: Sprawiedliwys iest, Panie! którzys iest i którys był, i święty, żeś to rozsądził. * 2 Moy. 9, 27. Ps. 149, 137.

6. Ponieważ krew Świętych i Proroków wylewali, dałeś im téż krew pić; bo tego są godni.

7. I slyszalem drugiego od ołtarza mówiącego: Zaiste, Panie, Boże wszechmogący! prawdziwe i sprawiedliwe są sądy twoje.

8. Potym czwarty Anioł wylał czaszę swoję na słońce, i dano mu moc trapić ludzie gorącością ognia.

9. I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili imię Boga, który ma moc nad temi plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.

10. Tedy wylał piąty Anioł czaszę swoję na stolicę bestyi; i stało się królestwo iéy zamięione, i zwali ięzyki swoje od boleści.

11. I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich, i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali z uczynków swoich.

12. I wylał szósty Anioł czaszę swoję na onę wielką rzekę Eyfrates, i wyschła woda iéy, aby zgutowana była droga Królom od wschodu słońca.

13. I widzialem z ust smokowych, i z ust bestyi, i z ust fałszywego Proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.

14. Albowiem są duchy diabelskie, czyniące cuda, którzy wychodzą do Królów ziemi, i na wszystkie okrąg świata, aby ie zgromadzili na wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.

15. Oto, idę iako * złodziej: Błogosławiony, który czuie i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty iego. * Matt. 24, 43. 44. Luk. 12, 39. 1 Tess. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

16. I zgromadził ie na mieysce, ktore zowią po Żydowsku Armagieddon.

17. Tedy wylał siódmy Anioł czaszę swoję na powietrze; i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolicy, mówiący: Stało się.

II. 18. I stały się głosy, i gromy, i błyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemi, iakiego nigdy nie było, iako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemi tak wielkiego.

III. 19. I stało się ono miasto wielkie na trzy części rozerwane, i miasta narodów upadły; i Babilon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożém, aby mu dał * kielich wina zapalczywości gniewu swoiego. * Ier. 25, 15.

20. I wszystkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.

21. I wielki grad iako cetnarowy spadł z nieba na ludzie, i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż plaga iego była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Opisuie onę wielką nierządnicę, z która Królowie ziemscy nierząd płodzą 1—5. II. a ta się upiła krwią Świętych 6. III. i bestyą, która ią nosi, tajemnicę obojga 7—10. IV. i zginienie 11—13. V. na ostatek zwycięstwo Barankowe 14—18.

I przyszedł ieden z siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czas, i rzekł do mnie, mówiąc mi: Chodź, okażę ci osądzenie onę wielkię wszetecznicę, która siedzi nad wodami wielkiemi.

2. Z którą wszeteczność płodzili Królowie ziemi, i upili się winem wszeteczństwa iéy obywatele ziemi.

3. I odniósł mię * na puszcza w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarlatnoczerwony bestyi, pełnéy imion bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów.

* Matt. 4, 1.

4. A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarlat, i uzłoczoną złotem i drogim kamieniem, i perłami, mając kubek złoty w ręce swéy, pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczństwa swego.

5. A na czele iéy było imię napisane: Tajemnica, Babilon wielki, matka wszeteczństw i obrzydliwości ziemi.

II. 6. I widziałem niewiastę onę piianą krwią Świętych i krwią męczenników Iezusowych; a widząc ją, dziwo wałem się wielkiem podziwieniem.

III. 7. I rzekł mi Anioł: Czemuż się dziwujesz? Ia tobie powiem tajemnicę téy niewiasty, i bestyi, która ją nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8. Bestya, którąś widział, była, a nie iest, a ma wystąpić z przepaści, a iść na zginienie; i zadziwują się mieszkańcy na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata,) widząc bestyą, która była, a nie iest, a przecię iest.

9. Tuć iest rozum mający mądrość: Te siedm głów są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10. A Królów iest siedm; pięć ich upadło, a ieden iest, inszy ieszcze nie przyszedł, a gdy przydzie, na mały czas musi trwać.

IV. 11. A bestya, która była a nie iest, toć iest ten osny, a iest z onych siedmi, a idzie na zginienie.

12. A dziesięć rogów, któreś widział, iest dziesięć Królów, którzy

królestwa ieszcze nie wzięli; ale wezmą moc, iako Królowie, na iedną godzinę z bestyą.

13. Ci iedną radę mają i moc, i zwierzchność swoię bestyi podadzą.

V. 14. Ci z Barankiem walczyc będą, i Baranek ie zwycięży; bo iest Panem Panów, i Królem Królów, i którzy są z nim, powołani i wybrani i wierni.

* 1 Tym. 6, 15. Objaw. 19. 46.

15. I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszetecznica siedzi, są ludzie, i zastępy, i narody, i ięzyki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, cię w nienawiści mieć będą wszetecznicę, i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało iéy będą iesc, a samę ogniem spala.

17. Albowiem Bóg podał do serc ich, aby czynili wolą jego, a czynili jednomyślnie, i dali królestwo swoie bestyi, ażeby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta, którąś widział, iest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad Królmi ziemi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Prędkie i straszne Babilonu zginienie pokazane 1 — 10. II. i narzekanie nad nim kupców, którzy się z pompy i z zbytku jego bogacili 11 — 19. III. a radość i wesele wybranych Bożych z tak sprawiedliwéy pomsty Bożéy nad niezbożnymi 20 — 24.

A potymem widział drugiego Anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką, i oświeciła się ziemia od chwały jego.

2. I zwołał potężnie głosem wielkim, mówiąc: Upadł, * upadł Babilon on wielki, i stał się przybytkiem czartów, ** i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptastwa nieczystego i przemierzonego.

* Izai. 21, 9. Ier. 51, 2. Objaw. 14, 8.

** Izai. 13, 21. r. 34, 14, Ier. 50, 89.

3. Iż z win zapalczywości wszeteczństwa jego pily wszystkie narody, a Królowie ziemi wszeteczństwo z nim płodzili, i kupcy ziemscy z zbytecznéy rozkoszy jego zbagacieli.

4. I słyzałem inszy głos z nieba mówiący: Wyniǳcie z niego, * ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów iego, a iżbyście nie wzięli z plag iego.

* Izai. 48, 20. r. 52, 11. Ier. 51, 45.

5. Albowiem * dostęgly grzechy iego aż do nieba, i wspominał Bóg na nieprawości iego. * Ier. 51, 9.

6. Oddaycież * mu, jako i on oddawał wam, a dwóynasób oddaycie mu według uczynków iego; w kubku, który wam nalewał, nalęycie mu w dwóynasób. * Łuk. 6, 37.

7. Iako się wiele chlubił i roskoszował, tak mu wiele daycie mąk i smętku; bo mówi w sercu swoim: Siedzę jako * Królowa, a nie jestem wdową, i smętku nie uyrzę.

* Izai. 47, 8.

8. Przetoż w ieden dzień przyiǳą plagi iego, śmierć i smętek i głód, i ogniem będzie spalony; bo mocny iest Pan Bóg, który go osądzi.

9. I będą * go płakać, i narzekać nad nim będą Królowie ziemi, którzy z nim wszeteczeństwo płodzili i roskoszowali, gdy uyrzą dym zapalenia iego,

* Ezech. 26, 16. 17.

10. Z daleka stojąc dla boiaźni męki iego, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babilon, miasto ono mocne, iż w iednę godzinę przyszedł sąd twój!

11. Do tego * i kupcy ziemscy płakać będą i narzekać nad niem, przeto, iż towaru ich żaden więcý kupować nie będzie, * Ez. 27, 36.

12. Towaru złota i srebra, i kamienia drogiego, i perel, i lnu cienkiego, i purpury, i iedwabiu, i szarlatu, i wszelkiego drzewa Tynowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z drzewa naykosztowniejszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmoru,

13. I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidla, i wina, i oliwy, i mąki czystey, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich.

14. I owoce pożądlivosti duszy twoiey odeszły od ciebie, i wszy-

stkie rzeczy tłuste i świetne odeszły od ciebie, a tych rzeczy iuż więcý nie znaydziesz.

15. Kupcy tych rzeczy, z bogaciwszy się tём, z daleka stać będą dla boiaźni męki iego, płacząc i narzekając,

16. A mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, które było obleczone w bisiór, i w purpurę, i w szarlat, i uzłoczone złotem, i kamieniem drogim i perlami!

17. Iż w iednę godzinę spustoszone iest tak wielkie bogactwo. I wszelki sternik, i wszystko mnóstwo ludu, które iest na okręciu, i żeglarze, i którzykolwiek na morzu pożytku szukaia, z daleka stanęli,

18. I zawołali, widząc dym zapalenia iego, mówiąc: Któreż miasto było podobne temu miastu wielkiemu?

19. A sypali proch na głowy swoje i wolali, płacząc i smęcąc się i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie, w którym z bogatnieli wszyscy, którzy mieli okręty na morzu z dostatków iego, iż iednę godziny spustoszało!

III. 20. Rozraduy się nad niem niebo, i święci Apostołowie i Prorocy; bo się pomścił krzywdy waszey Bóg nad niem.

21. I podniósł ieden Anioł mocny kamień, iakoby młyński wielki, i wrzucił go w morze, mówiąc: Takim pędem wrzucony będzie Babilon, miasto ono wielkie, i iuż więcý nie będzie znalezione.

22. I głos cytrystów, i śpiewaków, i piszczków, i trębaczków więcý w tobie slyszany nie będzie, i żaden rzemieślnik wszelkiego rzemiosła nie znaydzie się więcý w tobie, i grzmot mlyna nie będzie więcý slyszany w tobie;

23. I światłość świecy nie będzie się więcý świeciła w tobie, i głos oblubienca i oblubienicy nie będzie więcý slyszany w tobie; iż kupcy twoi nie byli wiecey panowie ziemscy, iż czarami twoimi byli zwiedzieni wszyscy narodowie.

24. I w niem znalazła się krew Proroków i Świętych, i wszystkich, którzy są pobici na ziemi.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Obywatele niebiescy chwala Boga, iż się zemścił krwi swoich wiernych nad wszetecznicą 1—6. II. a iż wesele swoim przygotował 7. 8. III. błogosławieni na to wesele wezwani 9. IV. Anioł czci Boskiéy przyjmować nie chciał 10. V. Król Królów mu się pokazał 11—18. VI. bitwę stoczono, w której bestya jest poimana, i w jezioro ogniste wrzucona 19—21.

Potymem słyssał głos wielkiego ludu na niebie, mówiącego: Halleluia! Zbawienie, i chwala, i cześć, i moc Panu, Bogu naszemu.

2. Bo prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego, iż osądził wszetecznicę onę wielką, która kaziła ziemię wszetecznictwem swoim, i pomścił się krwi sług swoich z ręki iéy.

3. I rzekli powtórę: Halleluia! A dym iéy * wstępuje na wieki wieków.
* Izai. 34, 10.

4. I upadli dwadzieścia i cztery Starcy, i czworo zwierząt, a pokłonili się Bogu siedzącemu na stolicy, mówiąc: Amen, Halleluia!

5. Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy.

6. I słyssałem głos iako ludu wielkiego, i iako głos wielu wód, i iako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluia! iż uiał królestwo Pan Bóg wszechmogący.

II. 7. Weselmy się i radnymy się, a daymy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się.

8. I dano iéy, aby się oblekla w białą czysty i świetny; albowiem białą są usprawiedliwienia Świętych.

III. 9. I rzekł mi, napisz: Błogosławieni, którzy * są wezwani na wieczną wesele Barankowego. I rzekł mi: Te słowa Boże są prawdziwe.

* Matt. 22, 2. Objaw. 14, 13.

IV. 10. I upadłem do nóg jego, abym się mu pokłonił; ale mi rzekł: Patrz, abyś tego nie czynił; bom jest spółsługa twój i braci twoiéy, którzy mają świadectwo Jezusowe. Bogu się kłaniaj; albowiem świadectwo Jezusowe jest duch prorocstwa.

V. 11. I widziałem niebo otwórzone, a oto, koń biały, a tego, który siedział na nim, zwano Wiernym i Prawdziwym, a sądzi w sprawiedliwości i walczy.

12. A oczy jego były iako płomień ognia, a na głowie jego wiele korón; i miał imię napisane, którego nikt nie zna, tylko on sam.

13. A przyodziany był szatą omoczoną we krwi, a imię jego zowią Słowo Boże.

14. A wojska, które są na niebie, szły za nim na koniach białych, obleczone lnem cienkim, białym i czystym.

15. A z ust jego wychodził miecz ostry, aby nim bił narody; albowiem on je rządzić będzie laską * żelazną, a on tłoczy prasę ** wina zapalczywości, i gniewu Boga wszechmogącego.

* Ps. 2, 9. ** Iz. 63, 3.

16. A ma na szacie i na biodrach swoich imię napisane: Król * Królów i Pan Panów.

* 1 Tym. 6, 15. Objaw. 17, 14.

17. I widziałem iednego Anioła stojącego w słońcu, i wołającego głosem wielkim, mówiąc wszystkim ptakom latającym po poszrodku nieba: Chodźcie, i zgromadźcie się na wieczną wielkiego Boga,

18. Abyście iedli ciała Królów, i ciała Hetmanów, i ciała mocarzów, i ciała koni i siedzących na nich, i ciała wszystkich wolnych i niewolników, i małych i wielkich.

VI. 19. I widziałem bestyę, i Królestwo ziemskie, i wojska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu, i z wojskiem jego.

20. Ale * poimana jest bestya, a z nią fałszywy on Prorok, który czynił cuda przed nią, któremi zwodził te, którzy przyjęli piątą bestyi, i którzy się kłaniali obrazowi iéy. Ci oba wrzuceni są żywo do jeziora ognistego, gorącego siarką.

* Dan. 7, 11. 12. 26.

21. A drudzy pobici są mieczem tego, który siedział na koniu, wychodzącym z ust jego, a wszyscy ptacy nasyceni są ciałami ich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Anioł szatana związał na tysiąc lat 1—7. II. który po rozwiązaniu Goga i Magoga, to jest, tajemnie i otworzysze nieprzyjaciół przeciwko świętym pobudza, ale ich pomsta Boża powściąga 8—10. III. sąd Boży nad żywymi i umarłymi wykonany 11—15.

I widziałem Anioła zstępującego z nieba, mającego * klucz od przepaści, i łańcuch wielki w ręce swoje.

* Obiaw. 1, 18.

2. I uchwycił smoka, węża onego starego, który jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat;

3. I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcący narodów, ażby się wypelnili tysiąc lat; a potem musi być rozwiązany na mały czas.

4. I widziałem stolice, a usiedli na nich, i dany im jest sąd, i dusze pościanych dla świadectwa Jezusowego, i dla słowa Bożego, i którzy się nie kłaniali bestyi ani obrazowi iéy, i nie przyjęli piątna iéy na czoło swoje i na rękę swoje; i ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

5. A insi z umarłych nie ożyli, ażby się skończyły tysiąclat. Toć jest pierwsze zmartwychwstanie.

6. Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy niema; ale będą Kłapanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat.

7. A gdy się skończą tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swojey,

II. 8. I wynidzie, aby zwodził narody, które są na czterech węglach ziemi, Goga * i Magoga, aby je zgromadził do bitwy, których liczba jest jako piasek morski.

* Ezech. 38, 2.

9. I wstąpili na szerokość ziemi, i obtoczyli obóz Świętych i miasto umiłowane ale zstąpił ogień od Boga z nieba i pożarł ie.

10. A diabeł, który ie zwodził, wrzucony jest w jezioro ognia i siarki, gdzie jest ona bestya i fałszywy pro-

rok; i będą męczeni we dnie i w nocy, na wieki wieków.

III. 11. I widziałem stolicę wielką białą, i siedzącego na niéy, przed którego obliczem ucielka ziemia i niebo, a niemyse im nie jest znalezione.

12. I widziałem umarłe, wielkie i małe; stojące przed oblicznością Bożą, a księgi otworzone są; i druga księga także otworzona jest, to jest, księga żywota; i sądeni są umarli według tego, iako napisano było w onych księgach, to jest, według uczynków ich. * 2 Moy. 32, 32.

Filip. 4, 3. Obiaw. 3, 5. r. 21, 27.

13. I wydało morze umarłe, którzy w niem byli, także śmierć i piekło wydali umarłe, którzy w nich byli; i byli sądeni, każdy według uczynków swoich.

14. A śmierć * i piekło wrzuceni są w jezioro ogniste. Tać jest wtóra śmierć. * 1 Kor. 15, 26. 54. 55.

15. A iezli się kto nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony jest w jezioro ogniste.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Widzenie nowego Jeruzalemu z nieba zstępującego 1—11. II. i iego budowanie 12—18. III. drogimi kamieniami ozdobione 19—21. IV. którego kościołem jest Baranek 22. V. a światłością chwala Boża 23—27.

Potymem widział niebo nowe * i ziemię nową; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza już więcący nie było.

* Izai. 65, 17. r. 66, 22. 2Piotr. 3, 13.

2. A ia Ian widziałem ono święte miasto, Ieruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga, zgotowane, iako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyzałem głos wielki z nieba mówiący: Oto, przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem iego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem * ich.

* Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16.

4. I otrze Bóg wszelką * lżę z oczu ich; a śmierci więcący nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominięły.

* Izai. 25, 8. Obiaw. 7, 17.

5. I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto, wszystko * nowe czynię. I rzekł mi: Napisz; bo te słowa są wierne i prawdziwe.

* Izai. 43, 19. 2 Kor. 5, 17.

6. Irzekł mi: Stałosię. Iam iest Alfa i Omega, początek i koniec. Ia pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywéy. * Objaw. 1, 8. r. 22, 13.

7. Kto zwycięży, odziedziczy wszystko, i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. Lecz boiażliwym i niewiernym i obmierzyłm i mężobóycóm, i wsze-
tecznikom, i czarownikóm, i bałwo-
chwalcom, i wszystkim kłamcom
część ich dana będzie w iezierze
goraiącym ogniem i siarką. Tać
iest śmierć wtóra.

9. Tedy przyszedł do mnie ieden z onych siedmi Aniołów, którzy mieli siedm czasz napełnionych siedmą plagą ostatecznych, i mówił zemną, i rzekł: Chodź sam, okazać oblu-
bienie, małżonkę Barankowę.

10. I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką, i okazał mi miasto wielkie, ono święte Ieruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

11. Maiące chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi najkosztowniejszemu, iako kamieniowi Iaspisowi, na kształt kryształu przezroczySTEMU.

II. 12. I maiące mur wielki i wysoki, maiące bram dwanaście Aniołów, i imiona napisane, które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich.

13. Od wschodu bramy trzy, od północy bramy trzy, od południa bramy trzy, od zachodu bramy trzy.

14. A mur miasta miał gruntów * dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.

* Żyd. 11, 10. r. 13, 14.

15. A ten, co mówił zemną, miał trzcinę złotą, a zmierzył miasto i bramy iego i mur iego.

16. A położenie miasta onego iest czworograniaste, a długość iego taka iest, iako i szerokość. I pomierzył miasto ono trzcinaą na dwanaście tysięcy staian, a długość i szerokość i wysokość iego równe są.

17. I zmierzył mur iego nasto czterdzieści cztery łokcie miary człowieczej, która iest miara Aniołowa.

18. A było budowanie muru iego z Iaspisu; a samo miasto było złoto czyste, podobne szkłu czystemu.

III. 19. A grunty muru miasta ozdobione były wszelkim kamieniem drogim. Pierwszy grunt był Iaspis, wtóry Szafir, trzeci Chalcedon, czwarty Szmaragd:

20. Piąty Sardoniks, szósty Sardus, siódmy Chrysolit, ósmy Berylus, dziewiąty Topazyus, dziesiąty Chrysopras, iedenasty Hyacynt, dwunasty Ametyst.

21. A dwanaście bram iest dwanaści perel; a każda brama była z iednéy perły, a rynek miasta złoto czyste, iako szkło przezroczySTE.

IV. 22. Alem kościoła nie widział w niem; albowiem Pan, Bóg wszechmogący, iest kościołem iego, i Baranek.

V. 23. A nie potrzebuie to miasto * słońca ani księżyca, aby świeciły w niem; albowiem chwała Boża oświeciła ie, a świecą iego iest Baranek.

* Izai. 60, 19.

24. A narodowie, którzy będą zbawieni, będą chodzili * w świetle iego, a Królowie ziemscy chwałę i część swoię do niego przyniosą. * Izai. 60, 3.

25. A bramy iego nie będą * zamknięte w dnie; albowiem tam noc nie będzie. * Izai. 60, 11.

26. I wniosą do niego chwałę i część narodów.

27. I nie wnidzie do niego nic nieczystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota * Barankowych.

* 2 Moy. 32, 32. Filip. 4, 3. Objaw. 3, 5. r. 20, 12.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeka wody żywéy 1. II. drzewo żywota 2—5. III. Anioł mówiący o przedkiem przyściu Pańskim 6—9. IV. zapłata, którą odda Pan dobrym i złym 10—17. V. przestroga o tych księgach 18—21.

I ukazał mi rzekę czystą wody żywota, iasną iako kryształ, wychodzącą z stolicy Bożéy i Barankowéy,

II. 2. A w pośród rynku iego i z o-

bu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki na każdy miesiąc wydawające owoc swój, a liście drzewa służyło ku uzdrowieniu Poganów.

3. I nie będzie więcej żadne przekłębstwo, ale stolica Boża i Barankowa w niem będzie, a służy jego służyć mu będą,

4. I patrzeć będą na oblicze jego, a imię jego na czołach ich będzie.

5. I nocy tam * nie będzie; i nie będą potrzebować świecy i światłości słonecznej; bo ie Pan Bóg oświeca, i królować będą na wieki wieków.

* Izai. 60, 19. Obiaw. 21, 23.

III. 6. I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe, a Pan, Bóg świętych Proroków, posłał Anioła swego, aby okazał sługom -swym, co się ma stać w rychle.

7. Oto, przychodzę rychło: Błogosławiony, który zachowuje słowa proroctwa ksiąg tych.

8. A ia Ian widziałem i słyszałem te rzeczy. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego, który mi to pokazawał.

9. Ale mi on rzekł: Patrz, abys tego nie czynił; bom iest spółsługa twój i braci twoiemy Proroków, i tych, co chowają słowa ksiąg tych; Bogu się kłaniay.

IV. 10. Potym mi rzekł; Nie pieczętuj słów proroctwa ksiąg tych; albowiem czas blisko iest.

11. Kto szkodzi, niech ieszcze szkodzi; a kto iest plugawy, niech ieszcze będzie plugawszy; a kto iest sprawiedliwy, niech się ieszcze usprawiedliwi, a kto święty, niech ieszcze będzie poświęcony.

12. A oto, przychodzę rychło, a zapłała moja iest zemną, abym oddał każdemu według * uczynków jego.

* Rzym. 2, 6.

13. Iam iest Alfa i Omega; początek i koniec, pierwszy i ostateczny.

* Izai. 41, 4. r. 44, 6. r. 48, 12. Obiaw. 1, 8. r. 21, 6.

14. Błogosławieni, którzy czynią przykazania iego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta.

15. A na dworze będą psy, i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobócy, i bałwochwalcy, i każdy, który miłue i czyni kłamstwo.

16. Ia Iezus posłałem Anioła moiego, aby wam świadczył o tych rzeczach we zborach. Iam iest korzeń * i rodzaj on Dawidów, gwiazda iasna i poranna. * Izai. 11, 1. 10. Obiaw. 5, 5.

17. A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie, niech * przyidzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo. * Izai. 55, 1.

V. 18. A oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa ksiąg tych: Ieżliby kto przydał do tego, przyda mu téż Bóg plag opisanych w tych księgach,

19. A ieżliby kto uiał z słów ksiąg proroctwa tego, odeymie téż Bóg część iego z ksiąg żywota, i z miasta świętego, i z tych rzeczy, które są napisane w tych księgach.

20. Tak mówi ten, który świadcstwo dawa o tych rzeczach: Zaiste, przydę rychło. Amen. I owszem przyidź, Panie Iezusie!

21. Łaska Pana naszego Iezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

Wszystkich Ksiąg Nowego Testamentu

K O N I E C.



Przytocz

